GENEALOGIA PIASTÓW.



GENEALOGIA PIASTÓW

NAPISAŁ

OSWALD BALZER.

WYDANIE AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE

z zasiłkiem z funduszu ś. p. Józefa Curzydły.

W KRAKOWIE.

NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ.

1895.

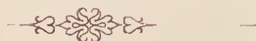




W Krakowie, 1895. — Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.

SPIS RZECZY.

		Str.
Przedmowa		VI
Tablice Genealogiczne		1
Objaśnienia		15
Tablica I	Pierwsi Piastowie I	17
Tablica II	Pierwsi Piastowie II	59
Tablica III	Pierwsi Piastowie III	114
Tablica IV	Linia Wielkopolska I	193
Tablica V	Linia Wielkopolska II	228
Tablica VI	Linia Małopolska	258
Tablica VII	Linia Kujawska I	331
Tablica VIII	Linia Kujawska II	373
Tablica IX	Linia Mazowiecka I	419
Tablica X	Linia Mazowiecka II	451
Tablica XI	Linia Mazowiecka III	491
Tablica XII	Linia Mazowiecka IV	514
Dodatki		549
Uzupełnienia i Sprostowania		550
Związki rodzinne Piastów		558
Wykaz Piastów rzekomych		562
Spis Piastów		567



PRZEDMOWA.

Najlepszem uzasadnieniem potrzeby napisania Genealogii Piastów będzie zapewne Genealogia niniejsza, która mimo wszelkie niedostatki, autorowi znane najlepiej, wykazuje przecież, jak mało dotąd wyzyskano dla tego celu olbrzymi materyał źródłowy, którym rozporządzamy, a także, jak wiele mylnych szczegółów, podanych bądź to przez niedokładnie poinformowane źródła, bądź też przyjętych nieopatrznie przez nowszą literaturę historyczną, uchodziło dotąd za prawdziwe, zaciemniając właściwy pogląd nie tylko na same kwestye genealogiczne, ale częstokroć także na ogólne wypadki historyczne, które w związku z niemi tłomaczone być winny.

Przyczyny takiego stanu rzeczy są różnolite, a przedewszystkiem dwie. Naprzód ta, że nie podjęto dotąd próby naukowego opracowania genealogii Piastów w całości; a nawet opracowania częściowe, przedmiotowi temu poświęcone, są nieliczne: jak dotąd było ich tylko dwa. Jedno, ogłoszone przed laty trzydziestu przez Wagilewicza, podało genealogią najstarszych Piastów aż do końca XII wieku; drugie, pióra Grotefenda, wydane w drugiej edycyi r. 1889, zajęło się wyłącznie linią Piastów śląskich. Praca Wagilewicza jest już dzisiaj zupełnie przestarzałą i nie do użycia, nie tylko dla tego, że od czasu jej pojawienia się wydobyto wiele nieznanych przedtem źródeł na jaw i wartość historyczną zabytków naszego dziejopisarstwa w nowem postawiono świetle, ale i dla tego, że autor nie posiadał dostatecznego zmysłu krytycznego, ażeby materyał, którym rozporządzał, odpowiednio zużytkować, a nadto obracał się w kole panujących za jego czasów błędnych teoryj o pierwotnych dziejach Polski, w związku z któremi niejednokrotnie rozwiązywał pytania genealogiczne. Praca Grotefenda odznacza się wcale sumiennem zużytkowaniem źródeł i stanowi w literaturze historycznej śląskiej niewątpliwy postęp, uprzątnąwszy mnóstwo błędów, jakie dawniej w tym zakresie panowały, ale mimo to nie jest przecież wolną od zarzutów, albowiem materyału źródłowego z całą skrupulatnością nie wyczerpała, a nadto w ocenie pytań wątpliwych lub zawiłych jest nieraz dosyć powierzchowną i bezpodstawnie apodyktyczną. Na kilkanaście biografij Piastów śląskich, jakie w Genealogii mojej opracować mi wypadło, z powodu związków małżeńskich, zawartych z Piastami nieśląskimi, nie ma prawie żadnej, w którejby daty Grotefenda nie znalazły uzupełnienia lub sprostowania, częstokroć na podstawie źródeł, któremi autor mógł już rozporządzać.

Wielką zasługę około rozjaśnienia poszczególnych pytań genealogicznych położyły nowsze monografie historyczne, że tu wymienię tylko Zeissberga rzecz o Mieszku I, Lewickiego o Mieszku II, Wojciechowskiego i Smolki o Kazimierzu Odnowicielu, Smolki o Mieszku III, Perlbacha o linii Piastów wielkopolskiej i kujawskiej, Ulanowskiego o małżeństwach Przemysła II, Pawińskiego i Bostla o Annie mazowieckiej, Wolffa o Gedyminowicach i kniaziach litewsko-ruskich i t. d. Ale i te prace istniejącym potrzebom zupełnie wystarczyć nie mogą, naprzód dla tego, że dotyczą tylko poszczególnych osób lub generacyj, a powtóre dla tego, że pytania genealogiczne mogły tu być przeważnie, jak z natury rzeczy wynika, omawiane tylko jako rzecz uboczna i podrzędna, zatem nie zawsze dały się wyjaśnić wszechstronnie. Wreszcie zważyć należy i tę okoliczność, że materyał źródłowy, do badań genealogicznych służący, ma po części swoje szczególne właściwości; przedstawia mianowicie często wielką trudność co do determinacyi faktów, jakie podaje; determinacya taka da się przeprowadzić ściśle dopiero wtedy, kiedy ogarniętą będzie całość pytań genealogicznych. Pracy takiej autorowie monografij z reguły przeprowadzać nie mogą; dla tego, jeśli się powie, że badania ich wymagają z tego względu bądź to pewnych uzupełnień, bądź też sprostowań, nie będzie w tem wprawdzie można upatrywać jakiegokolwiek przeciw nim zarzutu, ale trzeba będzie przyznać, że i w tej mierze osobne rozważanie rzeczy ze stanowiska ściśle genealogicznego było potrzebnem i uzasadnionem. Nie potrzeba zaś osobno wspominać o tych partyach, które dotąd z naukowego stanowiska tak dobrze jakby wcale nie były rozpatrywane, jak n. p. genealogia Piastów mazowieckich; to, co o tym przedmiocie pisali Gołębiowski, Narbutt i Kozłowski, nie wytrzymuje w przeważnej części krytyki.

Druga przyczyna, która dotychczasowe badania czyni niewystarczającemi, leży w tem, że właśnie w ostatnich czasach ogłoszono mnóstwo nowego materyału, w poprzednich pracach niezużytkowanego, który do rozjaśnienia wielu pytań genealogicznych znakomicie się przyczynił. Wymieniam tylko ze źródeł polskich liczne publikacye dyplomatów piastowskich i szereg nieznanych do niedawna nekrologów, a dodać też muszę, że i w źródłach obcych, świeżo wydanych lub zdawna znanych, ale dotąd niezużytkowanych, znaleść można sporą wiązankę nowych szczegółów, które znajomość naszą historyi rodzinnej Piastów znacznie posuwają naprzód.

Wobec tego skreślenie krytycznej Genealogii Piastów było zdawna, a zwłaszcza w ostatnich czasach, dotkliwie odczuwaną potrzebą naszej nauki, której niniejsza praca stara się uczynić zadość. Temat, którego opracowania podjąłem się, leży daleko poza zakresem moich fachowych studyów, a rzecz sama powstała właściwie tylko przygodnie, jako przygotowanie do innej pracy, która nie mogła być dokonaną bez dokładnej znajomości stosunków genealogicznych w rodzie Piastów. Materyał, gromadzony przezemnie zrazu tylko jako posiłkowy do rozwiązania pytań ubocznych, urósł do takich rozmiarów i przedstawiał tyle nowego, że postanowiłem opracować go osobno i w tej formie oddać do użytku naszej nauki Niechże ta chęć zaradzenia istniejącej potrzebie naukowej policzoną mi będzie w części na usprawiedliwienie niedostatków, jakie książka niniejsza wykazuje, wynikających bądź to z samej istoty opracowanego przedmiotu, bądź też niedostatecznego przygotowania i wprawy, jakie do tej, właściwie obcej mi pracy, z dawniejszych czasów wnieść mogłem.

Dla usunięcia nieporozumień podaję najważniejsze zasady, na których się oparłem, opracowując niniejszą Genealogią.

Poczyna się ona od Ziemomysła, domniemalnego ojca pierwszych Piastów historycznych. Przez Piastów historycznych rozumiem zaś takich, o których posiadamy współczesne, wiarogodne relacye źródłowe; wiadomo zaś, że poczynają się one dopiero od Mieszka I i jego rodzeństwa.

Wyjaśnienie to było potrzebnem ze względu na zapatrywanie, któremu jeszcze w najnowszej literaturze naszej dano wyraz, iż za historycznych, t. j. rzeczywiście istniejących Piastów można uważać także trzy, względnie cztery generacye przed Mieszkiem I, jak je podaje najstarsza tradycya ludowa, literacko stwierdzona u Galla. Wyznaję, iż wniosek ten wydaje mi się bardzo prawdopodobnym, ale ponieważ nie ma możności sprawdzić przekazu Galla w inny, dostateczną pewność dający sposób, przeto nie można go przyjąć jako niezawodny, tem bardziej, że właśnie owe najnowsze badania wykazują Gallowi pewne niedokładności co do dwu pierwszych generacyj, i przeto nie ma pewności, czy i co do dwu dalszych generacyj, bezpośrednio Mieszka I wyprzedzających, nie zaszły podobne omyłki. Już więc z tego względu owi Piastowie przed Mieszkiem I nie nadawali się do opracowania w niniejszej Genealogii, która mogła uwzględnić tylko rzeczy całkiem pewne; a nadto jeszcze i z tego powodu, że przyjmując nawet przekaz Galla z zupełną wiarą, nie mielibyśmy przecież żadnej podstawy do ustalenia jakichkolwiek bliższych, choćby w przybliżeniu tylko określonych dat z życia wspomnianych tu Piastów najstarszych. Trzymając się ściśle postawionej na czele zasady, należałoby było właściwie rozpocząć Genealogią dopiero od Mieszka I; ponieważ jednak istniało także rodzeństwo tego księcia, które razem z nim należało wyprowadzić od jakiegoś wspólnego ojca, przeto z czysto zewnętrznych względów musiałem już uwzględnić także ostatniego z Piastów przedhistorycznych (Ziemomysła), co było rzeczą tem bardziej wskazaną, że drogą wstecznego wnioskowania dały się też ustalić w przybliżeniu niektóre daty z jego życia.

Począwszy od Ziemomysła obejmuje Genealogia niniejsza wszystkich bez wyjątku Piastów, o których w źródłach zachowała się jakakolwiek wiadomość, aż do wymarcia każdej z linij, na które dynastya ta z biegiem czasu się podzieliła. Wyłączeni są tylko Piastowie śląscy. Były wprawdzie powody, zarówno zasadnicze jak i praktyczne, przemawiające za tem, ażeby i Piastów śląskich nie pomijać. Domagały się tego przedewszystkiem względy ściśle genealogiczne, skoro linia ta do wspólnego, opracowanego tu pnia należy i z niego wzięła początek, z którego to punktu widzenia obojętnym być musi nawet sam fakt późniejszego zniemczenia się tej linii. Powtóre wchodził tu w rachubę wzgląd historyczny, bo wiadomo, że conajmniej do pierwszej ćwierci XIV wieku Piastowie śląscy uważani byli i uważali się za książąt polskich w ścisłem tego słowa znaczeniu, a nawet później, przeszedłszy w zawisłość lenną od Czech, świadomości tej częściowo przez pewien czas jeszcze nie stracili. Wreszcie przemawiał za tem wzgląd na to, że Genealogia Grotefenda nie zdaje się być wolną od błędów, i dla tego ponowna rewizya i szczegółowe zbadanie odnośnego materyału wydawać się mogły, ze stanowiska nauki, rzeczą pożądaną. Wszystkie te względy musiały jednak ustąpić na drugi plan wobec czysto zewnętrznej przeszkody: że badania nad Piastami śląskimi, zwłaszcza późniejszymi, nie dadzą się tu przeprowadzić na miejscu, z powodu licznych braków odnośnych publikacyj źródłowych i opracowań historycznych, odnoszących się do dziejów Śląska z owych czasów, a także z powodu niemożności korzystania z archiwów tamtejszych, do których trzebaby odbyć osobną podróż, na razie, z powodu innych zajęć, niemożliwą dla mnie. Wobec tego musiałem porzucić zamiar opracowania Genealogii Piastów śląskich, co było rzeczą tem bardziej usprawiedliwioną, że Genealogia Grotefenda, jakkolwiek nie jest wolną od usterek, czyni jednak w przeważnej części zadość wymaganiom naukowym.

Nie potrzebuję chyba podnosić, że materyał źródłowy, na którym się oparłem, starałem się wedle możności wyczerpać zupełnie, oczywiście nie tylko polski, ale i zagraniczny, więc roczniki, kroniki, nekrologi, dyplomaty i t. p. Nie ograniczyłem się tylko na materyale drukowanym, ale uwzględniłem też rękopiśmienny, do niniejszych badań przydatny, o ile o jego istnie-

niu miałem wiadomość; szukałem też za nim po archiwach, czy to osobiście, czy za pośrednictwem życzliwych mi osób, jeśli mogłem przypuścić, że znajdę tam jakieś nowe szczegóły do wyświecenia genealogicznych stosunków Piastów służące — nie zawsze bezskutecznie. W zebranym w ten sposób ogólnym zasobie źródeł należało jednak uczynić stosowny wybór; a tu już sam przedmiot opracowywany podawał dostateczną wskazówkę, jak postąpić należy. Gdy bowiem istnienie Piastów przypada na wieki średnie, przeto wynikło stąd, że w zasadzie nie ma potrzeby uwzględniania źródeł nowszych, począwszy od wieku XVI, bo wiadomości ich nie są ani współczesne, ani też z reguły pierwotne; wiadomo też, że to, co nasze źródła historyczne, począwszy od wieku XVI, podają o dawniejszych dziejach Polski, opiera się w przeważnej części na wcześniejszych zabytkach historyograficznych, a głównie i przedewszystkiem na Długoszu. Zbytecznem byłoby zastrzeżenie, że co do tych zdarzeń i osób, o których źródła te mają współczesne i pierwotne wiadomości, jak n. p. co do kilku ostatnich Piastów mazowieckich, zostały one skrupulatnie wyzyskane; również uwzględniłem je w tych wyjątkowych wypadkach, w których przynoszą nowe szczegóły, w znanych dziś dawniejszych zabytkach niezawarte, badając dokładnie, o ile informacye ich pod tym względem zasługują na wiarę.

Natomiast cały zasób źródeł średniowiecznych aż do Długosza włącznie i najbliższych po nim zabytków, wyzyskany został z możliwie największą dokładnością, która — uprzedzam zarzut — otrzyma może nazwę przesadnej. Podawałem bowiem i rozbierałem nie tylko te wiadomości, które są współczesne lub w ogóle pierwotne, ale także i takie, które w stosunku do innych są pochodne. Powodów, które mi taką a nie inną metodę obrać kazały, jest kilka. Naprzód ten, że stan dzisiejszych naszych wiadomości o średniowiecznej historyografii polskiej nie jest tak doskonały, ażeby sobie można zdać dokładną sprawę o wzajemnym do siebie stosunku poszczególnych zabytków, a więc w każdym wypadku określić, co jest wiadomością pierwotną a co pochodną. Osobnych badań nad tego rodzaju pytaniami nie mogłem oczywiście w każdym przypadku przeprowadzać, dla tego musiałem się ograniczyć do zapisania zjawiska, iż wiadomość odnośna zawartą jest w kilku źródłach. Powtóre sam fakt, iż przekaz danego źródła pierwotnego powtarza się w pewnej kategoryi źródeł pochodnych, rzuca niejednokrotnie światło na rozjaśnienie zasadniczego pytania, jakiem jest pochodzenie i wiarogodność wiadomości pierwotnej; tłomaczy też nieraz sprawę kolejnego jej w historyografii przekształcania i daje przez to podstawę do oceny, co w tych przekształceniach można uznać za rzecz wiarogodną, a co tylko za samowolny wymysł późniejszych kompilatorów. Wreszcie sądziłem też, że takie szczegółowe zestawienie wszystkich wiadomości źródłowych z wieków średnich, pochodnych obok pierwotnych, nie będzie też bez pożytku dla przyszłych badań nad dziejami naszej historyografii, podając w odpowiedniem ugrupowaniu gotowy zbiór zapisek, odnoszących się do poszczególnych stosunków i faktów genealogicznych.

Z szczególną uwagą i dokładnością rozbierałem wszystkie bez wyjątku wiadomości genealogiczne Długosza. Jakkolwiek najnowsze prace w znakomity sposób przyczyniły się do rozjaśnienia poglądu na jego metodę badania i wiarogodność przekazów, niemniej przeto powiedzieć trzeba, że co do kwestyj genealogicznych jeszcze najnowsza historyografia nasza nie zdołała się wyzwolić z pod jego wpływu, przyjmując z najlepszą wiarą, w przeważnej części wypadków, kanon genealogiczny Piastów, jaki ten kronikarz ustalił. Prostowano wielokrotnie szczegóły Długosza, jeśli co innego wynikało ze źródeł wcześniejszych; ale tam, gdzie te źródła milczały, przyjmowano, że Długosz musiał się opierać na jakichś innych zabytkach dziś zatraconych, i nie wahano się odnośnych wiadomości podawać jako pewniki naukowe. Wiadomo zaś, że takich

szczegółów, innemi źródłami stwierdzać się nie dających, jest u niego bardzo wiele; dotyczą one najrozmaitszych pytań genealogicznych, a więc filiacyj osób, ich imion, związków małżeńskich i dat chronologicznych poszczególnych wypadków z ich życia. Dopiero szczegółowe i systematyczne zbadanie wszystkich tych wiadomości, a zarazem porównanie pewnej ich grupy z przekazem wcześniejszych źródeł, które z obowiązku przeprowadzić musiałem, rzuciło nowe a niespodziewane światło na metodę Długosza, jaką w omawianiu pytań genealogicznych stosował; poznanie tej metody dało mi możność we wszystkich tych wypadkach, w których kontrola za pomocą innych źródeł jest niemożliwą, odpowiedzieć na każde niemal pytanie i niemal z matematyczną pewnością, gdzie mamy do czynienia z bezpodstawną tylko, dowolną kombinacyą, a gdzie rzeczywiście Długosz opierał się na jakiemś wiarogodnem źródle, którego dziś nie znamy. Na tem ucierpiał wielce ustalony przezeń kanon genealogiczny, okazało się bowiem w wielu wypadkach, że podane przezeń szczegóły, dotąd przyjmowane za prawdziwe, nie zasługują na wiarę; za to jednak inne szczegóły, których wiarogodność można było dotąd uważać za wątpliwą, okazały się istotnie prawdziwymi.

Nowszą literaturę historyczną, rozbierającą jakiekolwiek pytania z zakresu Genealogii Piastów, czy to z osobna, czy też przygodnie i ubocznie, starałem się uwzględnić z możliwą dokładnością. W czem miałem zdanie odmienne od wypowiedzianych tamże zapatrywań, tam starałem się je szczegółowo uzasadnić; gdzie zaś godziłem się z jej wynikami, tam nie poprzestając na odesłaniu czytelnika do odnośnych dzieł i rozpraw, podałem je w krótkiem streszczeniu; wymagało tego przeznaczenie książki niniejszej, która ma służyć do użytku podręcznego, i przeto na wszystkie nasuwające się pytania winna dać gotową odpowiedź bez koniecznej potrzeby wertowania innych publikacyj. Jeśli mi wypadło pójść za zdaniem któregokolwiek z poprzedników, zaznaczałem skrupulatnie co do każdego szczegółu, iż w tej mierze opieram się na jego wywodach i spostrzeżeniach

Jako zadanie niniejszej pracy uważałem omówić nie tylko Piastów rzeczywistych, ale także i rzekomych, t. z. takich, o których wspominają mylnie poinformowane źródła, albo których nowsza literatura historyczna uważała za członków tego rodu, pomimo że albo wcale nie istnieli, albo też wprawdzie istnieli, ale pod innem, aniżeli się przyjmuje, nazwiskiem. Jak potrzebną była praca w tym ostatnim kierunku, przekonać się można z końcowego spisu Piastów rzekomych; wykazuje on prawie tyleż osób, ile się ich znajduje w spisie Piastów rzeczywistych; a trzeba dodać, że przeważna część owych Piastów rzekomych zaliczaną była jeszcze w najnowszej historyografii do rzeczywistych. We wszystkich tego rodzaju wypadkach trzeba było wykazać osobno, iż odnośna osoba do rodu tego nie należy. Wywody moje w tej mierze łączą się najczęściej z wywodami o Piastach rzeczywistych; zwykle bowiem zachodzi tu pomięszanie dwu lub więcej osób ze sobą, jednej rzeczywistej i innych urojonych, skutkiem czego obie kwestye muszą być omówione i dadzą się omówić łącznie. Tylko tam, gdzie nie było możności takiego połączenia wywodów, poświęciłem rozwiązaniu odnośnego pytania osobny ustęp; wyróżniam go na zewnątrz przez ujęcie imienia, nad ustępem podanego, w kwadratowy nawias.

Co do Piastów rzeczywistych wyjaśniam przy każdym, o ile na to źródła pozwalają: 1) sprawę jego pochodzenia (filiacyą genealogiczną); 2) sprawę starszeństwa wieku w stosunku do rodzeństwa; 3) sprawę jego małżeństwa; 4) datę urodzin; 5) datę zaręczyn i zaślubin i 6) datę zgonu. Zwykle w Genealogiach dotyka się jeszcze dwu innych pytań, a mianowicie sprawę kolejnego nabywania dzielnic, tudzież kwestyą, w jakiem miejscu i kościele ta osoba pochowaną została. Obu tych ostatnich rzeczy niepodobna mi było, mimo szczerą chęć, opracować w niniej-

szej książce. Ponieważ akty działów pomiędzy książętami, jakie się do naszych czasów dochowały, są stosunkowo bardzo nieliczne, a także wiadomości rocznikarskie i kronikarskie, przedmiotu tego dotyczące, niewystarczające i wykazują wiele luk, przeto za główną podstawę do rozwiązania pierwszego z tych pytań muszą być wzięte dokumenty, a mianowicie tytulatura, jakiej w nich używają poszczególni książęta. Jeśli rezultat tego badania ma być ściśle naukowym i możliwie dokładnym, natenczas należałoby zbadać najdokładniej tytulaturę wszystkich bez wyjątku dokumentów, odnoszących się do każdego księcia z osobna. Znaczyłoby to, że celem rozwiązania rzeczonego pytania trzebaby naprzód przeprowadzić pracę nad ułożeniem regestów dokumentów polskich; wiadomo, że to jest praca olbrzymia, i że mimo usiłowań, jakie w tej mierze już od dawna są u nas podejmowane, nie doczekaliśmy się przecież jeszcze dotychczas publikacyi, obejmującej takie regesta. Dopiero po jej ogłoszeniu będzie tedy można przystąpić do uzupełnienia luki, jaką w tej mierze Genealogia niniejsza wykazuje. Również nie czułem się powołanym do rozpatrywania pytań, dotyczących miejsca pogrzebania poszczególnych Piastów. Prócz wiadomości autentycznych o tym przedmiocie, posiadamy także inne, wątpliwe i niepewne; przypominam tylko szereg szczegółów, podanych w tej mierze przez Długosza o dawniejszych Piastach. Ażeby się w tych wątpliwościach zoryentować, trzeba posiadać dokładną i szczegółową znajomość archeologii i historyi sztuki, jaką nie rozporządzam. I w tej więc mierze musiałem pozostawić uzupełnienie luk, jakie wykazuje Genealogia, innym, fachowym znawcom tego przedmiotu. Nieuprzedzony czytelnik przyzna mi wszakże, że we wszystkich tych wypadkach, gdzie rozbiór obu pominiętych tu kwestyj mógł rzucić jakieś światło na inne, w Genealogii niniejszej szczegółowo omawiane pytania, nie szczędziłem trudu i nakładu pracy, ażeby je wedle możności rozwiązać, i w ten sposób dla wyjaśnienia tamtych pytań pewniejszą zyskać podstawę.

Wskazane co dopiero pytania, stanowiące przedmiot badań niniejszej Genealogii, omawiam szczegółowo na podstawie całego materyału źródłowego, jakim rozporządzamy, co do wszystkich bez wyjątku Piastów, zarówno mężczyzn jak i kobiet; co do tych ostatnich także i wtedy, jeśli przez małżeństwo weszły w dom obcy, zagraniczny. W ten sam sposób opracowuję też daty z życia księżniczek obcych, które przez Piastów poślubione zostały; przez małżeństwo takie weszły one bowiem w dom panującej w Polsce dynastyi, i w miejscowych też źródłach najczęściej przechowane są o nich najdokładniejsze wiadomości; dla tego uważać trzeba za zadanie historyografii polskiej, ażeby się niemi szczegółowo zajęła. Natomiast zbędną wydawała mi się podobna dokładność co do książąt obcych (mężczyzn), którzy spowinowacili się z Piastami przez małżeństwo z kobietami z tego rodu; ustalenie szczegółowych dat z ich życia jest właściwie zadaniem odnośnych historyografij obcych. Co do nich nie zestawiałem tedy ani nie badałem szczegółowo całego materyału źródłowego, podającego wiadomości z ich życia; ograniczyłem się zatem tylko do samego zaznaczenia odnośnych dat, odsyłając czytelnika do innych prac obcych, w których znajdą źródłowe ich uzasadnienie. Taki sposób postępowania był tem bardziej wskazanym, że literatura obca w przeważnej części spełniła już zadowalniająco swoje w tej mierze zadanie, i dla tego można się było oprzeć na niej, bez potrzeby ponownej rewizyi całego materyału źródłowego. Wszelako, gdzie wyjątkowo rewizya taka była potrzebną, tam i co do obcych książąt starałem się ją przeprowadzić.

Daty chronologiczne z życia poszczególnych Piastów nie zawsze znalazły się gotowe w źródłach; częstokroć trzeba je było ustalać drogą obliczeń pośrednich, dających wynik mniej lub więcej dokładny. Trzymałem się przytem następujących zasad. Jako granicę wieku sprawnego, zarówno co do mężczyzn jak i kobiet, przyjmuję, zgodnie z zasadami dawniejszego prawa

polskiego, ukończony rok dwunasty; a na Mazowszu, począwszy od ostatniej ćwierci wieku XIV, w myśl statutu z r. 1377, dla mężczyzn ukończony piętnasty, dla kobiet, jak dawniej, dwunasty rok życia. Znaczy to, że jeśli pewna osoba w pewnym roku dokonywa aktu, do którego wymaganym był wiek sprawny, natenczas datę jej urodzin cofnąć trzeba co najmniej na dwanaście, względnie piętnaście lat przed datą rzeczonego aktu. Zasada ta, o ile się dała sprawdzić na podstawie innych źródeł, wytrzymała prawie zawsze próbę; gdzie wyjątkowo trzeba było od niej odstąpić, tam uwidoczniłem rzecz tę z osobna i starałem się wyjaśnić powody, tłomaczące zjawisko. Jako najniższy wiek, potrzebny do zawarcia związków małżeńskich, przyjmuję, zarówno co do mężczyzn jak i kobiet, ukończony rok czternasty, zgodnie z praktyką, przestrzeganą stale w badaniach genealogicznych. Przypuszczam, że z tego powodu spotkam się z zarzutem pewnej niekonsekwencyi; jeśli bowiem wiek sprawny uzyskiwało się z ukończonym rokiem dwunastym, to do tego samego okresu życia należałoby też odnieść możność zawarcia małżeństwa. O ile jednak sprawa ta dała się skontrolować datami chronologicznemi, dostarczonemi przez szereg źródeł, musiałem wynieść przekonanie, że przecież wymóg czternastu lat życia jako początkowego okresu dojrzałości małżeńskiej, zbliży nas w tych obliczeniach wstecznych bardziej do prawdy; i że, gdyby nawet z tego powodu miały się okazać jakieś mniej znaczne błędy, to jednak będą one rzadsze i nie tak znaczne, jak byłyby w tym razie, gdybyśmy jako początek okresu dojrzałości małżeńskiej przyjęli ukończony dwunasty rok życia. Jako normalny, najkrótszy odstęp pomiędzy urodzinami dwojga dzieci z tych samych rodziców, przyjmuję, według ogólnej zasady, upływ okrągło jednego roku. Z daty urodzin najstarszego dziecka wysnuwam wniosek co do możliwie najpóźniejszej daty zaślubin ich rodziców, cofając ją okrągło na rok wstecz od tego wypadku. Uporządkowanie rodzeństwa według starszeństwa wieku przeprowadzam na podstawie dat urodzin każdego z nich, o ile je można było ustalić; jeśli do określenia tych dat brakowało wszelkiej podstawy, i w ogóle w inny sposób sprawa starszeństwa nie dała się wyjaśnić, przytaczam najpierw rodzeństwo płci męskiej, a po niem dopiero kobiety.

Na czele pracy zamieszczam dwanaście tablic genealogicznych, podających filiacyą wszystkich omówionych tu Piastów tudzież ustalone w tekście daty z ich życia. Co do zewnętrznej formy rzeczonych tablic tudzież ich urządzenia trzymałem się prawie we wszystkiem wzoru Grotefenda, którego metoda, w tej mierze zastosowana, okazała się praktyczną i wygodną w podręcznem użyciu. Różnica zachodzi tylko co do niektórych szczegółów. Naprzód, nie uważałem za potrzebne poszczególnych osób, w tablicach wymienionych, wyróżniać trojakim rodzajem pisma. Wszystkie drukowane są pismem półtłustem; z tych Piastowie, którzy sprawowali rządy, wersalikami, inne osoby, a więc męscy członkowie tego rodu, którzy nie panowali, wszystkie Piastówny i wszystkie osoby obce, które przez małżeństwo spowinowaciły się z Piastami, czy to kobiety, czy też mężczyźni, takiemże samem pismem małemi literami. Powtóre, przy każdym Piaście, od którego rozpoczyna się nowa tablica, podany jest odsyłacz, wskazujący, w jakiej tablicy i pod którym numerem był wymieniony poprzednio. Wreszcie w szeregu związków rodzinnych uwzględnione zostały nie tylko związki małżeńskie, ale i zaręczynowe; do oznaczenia tych ostatnich wprowadzony został znak osobny. Wyniki, do których w pracy mojej doszedłem, nie są zawsze pewne, czasem tylko hypotetyczne; nie uważałem jednak za stosowne odróżniać jednych od drugich, podobnie zresztą jak i Grotefend, odmiennem pismem; wynikłaby stąd wielka pstrocizna druku, a co ważniejsza, właśnie takie rozróżnienie nie dałoby się w wielu wypadkach przeprowadzić, mogłoby się nawet stać powodem bałamuctwa. Przestrzegam zatem czytelnika, chcącego się opierać na datach tablic, ażeby zawsze odczytał odnośny ustęp tekstu, z którego

wyrozumie, co jest rzeczą całkiem pewną, a co hypotezą. Na wszelki przypadek wolno mi zaznaczyć, że stawiałem tylko takie hypotezy, za któremi wszelkie prawdopodobieństwo przemawia, unikając innych, mniej zasadnych; dodaję też, że tylko takie hypotezy uwzględnione zostały w tablicach. W tablicach podałem także to, czego w tekście szczegółowo nie rozbierałem, a mianowicie, w jakich dzielnicach każdy z książąt panował; uwzględniałem przytem także kolejne zmiany jego stanu posiadania. Tytuł dzielnicowy księcia nie zawsze tedy wskazuje, iżby panował równocześnie we wszystkich w tablicy wymienionych ziemiach. Druk tablic wstrzymałem z rozmysłu aż do ukończenia druku całej książki; dla tego mogłem w nich uwzględnić także wszystkie sprostowania i uzupełnienia, podane na końcu książki. Gdzie zatem między datami tablic a wywodami w tekście zachodzi różnica, należy wyjaśnienia tej sprzeczności szukać w uzupełnieniach i sprostowaniach. Szczegółowe objaśnienie znaków i skróceń, użytych w tablicach, znajdzie czytelnik na str. 2 niniejszego dzieła.

Mimo największą staranność, z jaką gromadziłem materyał źródłowy, przypuścić mogę, że przecież niektóre szczegóły uszły mojej uwagi, i oczekuję z wdzięcznością uzupełnień ze strony krytyki. Pewne usprawiedliwienie co do możliwych w tej mierze usterek spodziewam się znaleść już chociażby w tej okoliczności, że materyał, z którym miałem do czynienia, jest olbrzymi, a prace nad jego uporządkowaniem i uprzystępnieniem dla badań naukowych w wielu względach jeszcze niewystarczające; będę się też radował, jeśli się okaże, że to, co pominąłem, nie jest ani licznem, ani ważniejszem. Już w ciągu druku niniejszej pracy udało mi się zebrać wiązankę szczegółów pominiętych, których w tekście nie podobna mi już było uwzględnić. W tymże samym czasie powziąłem wiadomość o kilku nowo odkrytych źródłach, z których uprzejmość odkrywców pozwoliła mi zrobić użytek w niniejszej Genealogii. Wreszcie, ponieważ druk jej trwał przeszło dwa lata (od października 1893 r.), przeto wypadło mi też zająć stanowisko wobec niektórych świeżo ogłoszonych prac, poruszających ubocznie także kwestye, odnoszące się do genealogii Piastów, z któremi w czasie pisania tekstu nie miałem jeszcze możności liczenia się. W ten sposób nagromadziła się wcale pokaźna ilość dodatków, uzupełnień i sprostowań, które na końcu pracy niniejszej zamieszczam. Tamże dodaję jeszcze kilka, jak mi się wydaje, pożytecznych dla podręcznego użytku wykazów, jak wykaz związków rodzinnych Piastów z obcymi domami, uporządkowany według terytoryów i rodów, a w obrębie każdego rodu według dat chronologicznych, tudzież wykaz Piastów rzekomych, nie mówiąc już o rejestrze Piastów rzeczywistych. W obu tych ostatnich wykazach uwzględnione są oczywiście także osoby, nie należące do rodu Piastów, które przez małżeństwo z nimi się spowinowaciły.

Miło mi w końcu zaznaczyć, że w ciągu całej pracy doznawałem zarówno ze strony instytucyj naukowych jako też mężów nauki życzliwego pod każdym względem poparcia, czy to przez uprzystępnienie mi materyałów źródłowych i literatury historycznej, czy też w rozjaśnieniu wątpliwości naukowych, których sam nie byłem w możności rozwiązać. Co pod tym ostatnim względem mam do zawdzięczenia poszczególnym uczonym, zaznaczam skrupulatnie w odnośnych miejscach. Tu zaś poczuwam się do obowiązku wyrazić wszystkim, którzy mnie wspierali, najszczersze podziękowanie, a mianowicie: Świetnym Zarządom Biblioteki Ossolińskich i Biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie, Biblioteki XX. Czartoryskich w Krakowie, Biblioteki narodowej w Paryżu, Biblioteki królewskiej w Berlinie, Bibliotek nadwornej i uniwersyteckiej w Wiedniu, Bibliotek uniwersyteckich w Pradze i Gracu, Archiwum krajowego aktów grodzkich i ziemskich tudzież Archiwum miejskiego w Krakowie, wreszcie Archiwum państwowego w Wrocławiu; następnie Przewielebnym OO. Fr. Bulićowi, honor. szambelanowi Jego Świąt. papieża Leona XIII, dyrekto-

rowi gimnazyum i muzeum archeologicznego w Splicie (Spalato), Karolowi Drechslerowi, kustoszowi klasztoru Augustynów w Klosterneuburgu, Albertowi Ponceletowi T. J. Bollandyście w Brukselli i ś. p. X. Prof. Emilianowi Ogonowskiemu, byłemu profesorowi uniwersytetu lwowskiego, tudzież JJWW. Panom drowi Aleksandrowi Brücknerowi, profesorowi uniwersytetu w Berlinie, drowi Jaromirowi Celakovsky'emu, profesorowi uniwersytetu w Pradze, drowi Wojciechowi Kętrzyńskiemu, dyrektorowi Biblioteki Ossolińskich we Lwowie, drowi Józefowi Korzeniowskiemu, kierownikowi Biblioteki polskiej w Paryżu, Tadeuszowi Korzonowi w Warszawie, drowi Stanisławowi Krzyżanowskiemu, archiwaryuszowi m. Krakowa i docentowi uniwersytetu Jagiellońskiego, drowi Maksymilianowi Perlbachowi, starszemu bibliotekarzowi w Halli n. S., A. Rakowskiemu w Zawichoście, drowi A. Schusterowi, sekretarzowi archiwum państwowego w Wrocławiu, drowi Aleksandrowi Szilágyi'emu, dyrektorowi Biblioteki uniwersyteckiej w Budapeszcie, drowi Augustowi Wagnerowi, nauczycielowi gimnazyalnemu w Wrocławiu, drowi Marcinowi Wehrmannowi, starszemu nauczycielowi gimnazyalnemu w Szczecinie i drowi Maurycemu Wertnerowi, lekarzowi i zasłużonemu badaczowi dziejów węgierskich w Muzsli (komitat ostrzygomski). Szczerą wdzięczność wyrażam też JW. Panu Wojciechowi Mayerowi, rejentowi we Lwowie, za życzliwą pomoc w interpretowaniu niedostępnych mi dla nieznajomości języka publikacyj węgierskich, tudzież PP. Tadeuszowi Bossakowskiemu, Janowi Friedbergowi, Wilhelmowi Rolnemu i Erazmowi Semkowiczowi, ukończonym słuchaczom uniwersytetu lwowskiego, przedewszystkiem zaś temu ostatniemu, za pomoc w prowadzeniu korrekty, jako też wygotowanie czystopisów dołączonych przy końcu indeksów.

We Lwowie, w listopadzie 1895 r.

Autor.

OBJAŚNIENIA.

TABLICE GENEALOGICZNE.

Objaśnienie znaków.

* urodzony (-a); ⁓ zaręczony (-a); ∾ poślubił (-a); † zmarł (-a).

Objaśnienie skróceń i pisma.

arcyks., arcyksiążę; — c., córka; — ces., cesarz; — elekt., elektor; — h., herb; — br., hrabia; — kaszt., kasztelan; — kn., kniaź; — koron., koronowany; — kr., król; — ks., książę, księżna, księżniczka; — landgr., landgrabia; — legit., legitymowany (-a); — m. między; — margr., margrabia; — ok., około; — palat., palatyn; — pocz., początek; — rozł., rozłączony (-a); — rozw., rozwiedziony (-a); — s., syn; — star., starosta; — tyt., tytuł; — upełn., upełnoletniony; — w., wiek; — w. ks., wielki książę; — wd., wdowa; — wojew., wojewoda; — zob., zobacz; — ż., żona.

Cyfry rzymskie oznaczają kolejne następstwo żon poprzednika, od których pochodzą zamieszczone pod temiż cyframi dzieci. Litera N. nad imieniem pewnej osoby podana, oznacza jej pochodzenie nieślubne.

Imiona osób drukowane są pismem półtłustem; z tych imiona Piastów, którzy wykonywali rządy, wersalikami.

Uwaga.

W niniejszych tablicach uwzględnione są już wszystkie dodatki i uzupełnienia, zamieszczone na końcu pracy. Gdzie zatem pomiędzy datami tablic a wywodami w tekście zachodzi niezgodność, należy wyjaśnienia szukać w rzeczonych dodatkach i uzupełnieniach.

TABLICA I.

Pierwsi Piastowie I.

1. **ZIEMOMYSŁ**, ks. polski, * z końcem IX lub w pocz. X w., † przed 964; ∞ N. N., kilka żon poganek.

2. **MIESZKO I**, ks. polski, * ok. 922, przyjmuje chrzest 966, † 25 maja 992; ∞ 1) przed 965 N. N., kilka żon poganek; 2) 965 **Dubrawka**, c. Bolesława I Srogiego, ks. czeskiego, † 977; 3) 979 lub 980 **Oda**, c. Dytryka, margr. Marchii Północnej, przedtem mniszka u św. Wawrzyńca w Kalbe, mniszka w Kwedlinburgu po 992, † 1023.

3. N. N., syn, † 963.

4. **Czcibor**, † po 24 czerwca 972.

5. **Prokuj**, † po 994; ∞ N. N., † po 994.

6. **Adelajda Biała Knegini**, † po 995; ∞ przed 973 **Gejza**, ks. węgierski, przyjmuje chrzest 972, † 995 (żonaty przedtem z Saroltą, c. Gyuli starszego, ks. siedmiogrodzkiego).

I.

7. N. N., syn, † po 23 marca 973.

II.

8. **BOLESŁAW I CHROBRY, WIELKI**, kr. polski, * 967, koron. 1025, † 17 czerwca 1025; ∞ 1) 984 N. N., c. Rygdaga, margr. miśnijskiego, rozw. 985 lub 986; 2) 986 N. N., c. Gejzy, ks. węgierskiego, rozw. 986 lub 987; 3) 987 **Emnilda**, c. Dobromira, ks. słowiańskiego, † 1017; 4) 3 lutego 1018 **Oda**, c. Ekkeharda I, margr. miśnijskiego, † po 1018. **Potomstwo zob. Tabl. II.**

9. **Sygryda (Syryta) Storrada (Dumna)**, * ok. 970, † po 2 lutego 1014; ∞ 1) 985 **Eryk Zwycięski (Segersäll)**, kr. szwedzki i duński, * przed 935, † 995; ∞ 2) w zimie z 997 na 998 **Olaf Tryggwesson**, kr. norweski, * ok. 968, † 1000 (żonaty później z Thyrą, c. Haralda Blaatanda, kr. duńskiego); ∞ 3) (2) 998 **Swen Otton Widłobrody (Tiugeskegg)**, kr. duński, * ok. 964, rozw. po 1002, † 2 lutego 1014 (żonaty przedtem z Gunhildą).

III

10. **Mieszko**, * po 979, † po 25 maja 992; ∞ po 25 maja 992 **N. N.**

13. **DYTRYK**, ks. polski, † po 7 lipca 1032.

11. **Świętopełk**, * po 980, † przed 25 maja 992.

12. **Lambert**, * po 981, † po 25 maja 992.

TABLICA II.

Pierwsi Piastowie II.

BOLESŁAW I CHROBRY, WIELKI, kr. polski, * 967, koron. 1025, † 17 czerwca 1025; ∞ 1) 984 N. N., c. Rygdaga, marg. miśnijskiego, rozw. 985 lub 986; 2) 986 N. N., c. Gejzy, ks. węgierskiego, rozw. 986 lub 987; 3) 987 **Emnilda**, c. Dobromira, ks. słowiańskiego, † 1017; 4) 3 lutego 1018 **Oda**, c. Ekkebarda I, margr. miśnijskiego, † po 1018 (*I. 8.*).

I.

1. N. N., córka, * 984 lub 985; ∞ 996 lub 997 N. N., ks. pomorski, przyjmuje chrzest 996 lub 997.

2. N. N., syn, * 985 lub 986, mnich w zakonie Kamedułów w Pons Petri koło Rawenny przed 1002.

II.

3. **BEZPRYM**, ks. polski, * 986 lub 987, † najpóźniej na wiosnę 1032.

III.

4. N. N., córka, * 988, ksieni 1017.

5. **Regeliuda**, * 989, † 21 marca po 1014; ∞ 1002 po 30 kwietnia lub 1003 **Herman**, margr. miśnijski, † m. 24 października 1031 a 17 grudnia 1032.

6. **MIESZKO II LAMBERT**, kr. polski, * 990, koron. 1025, † 10 maja 1034; ∞ w pocz. 1013 **Ryksa**, c. Herenfrieda Ezona, palat. lotaryńskiego, wstępuje do zakonu św. Benedykta w Brunwiller wnet po 7 września 1047, † 21 marca 1063.

   10. **BOLESŁAW**, ks. polski, * 1014 lub 1015, † przed 1038.

   11. **KAZIMIERZ I KAROL MNICH, ODNOWICIEL**, ks. polski, * 25 lipca 1016, zakonnik w klasztorze polskim od 1026 do 1034, † 28 listopada 1058; ∞ z końcem 1038 lub pocz. 1039 **Dobronega Marya**, c. Włodzimierza I, w. ks. kijowskiego, * przed 1012, † 1087.

      14. **BOLESŁAW II SZCZODRY, ŚMIAŁY**, kr. polski, * 1039, koron 25 grudnia 1076, wygnany po 11 kwietnia 1079, † 1081; ∞ przed 1069 N. N.

         19. **Mieszko**, * 1069, † 1089; ∞ 1088 N. N., ks. ruska.

      15. **WŁODZISŁAW I HERMAN**, ks. polski, * 1040, † 4 czerwca 1102; ∞ 1) ok. 1080 **Judyta**, c. Wratysława II, ks. i kr. czeskiego, * m. 1056 a 1058, † 25 grudnia 1086; 2) 1088 **Judyta Marya**, c. Henryka III, ces niemieckiego, * 1047 przed 9 kwietnia, † 14 marca po 1092 (zamężna przedtem za Salomonem, kr. węgierskim). **Potomstwo zob. Tabl. III.**

      16. **Świętosława (Swatawa)**, * m. 1041 a 1044 albo m. 1046 a 1048, † 1 września 1126; ∞ z końcem 1062 **Wratysław II**, ks. i kr. czeski, koron. 15 czerwca 1086, † 14 stycznia 1092 (żonaty przedtem z N. N., tudzież Adelajdą, c. Andrzeja I, kr. węgierskiego).

      17. **Mieszko**, * 16 kwietnia 1045, † 6 grudnia 1065.

      18. **Otton**, * m. 1046 a 1048, † 1048.

   12. N. N., córka, † po 1052; ∞ m. 1039 a 1042 **Bela I Wojciech**, kr. węgierski, † 1063.

   13. N. N., córka, † 4 stycznia 1108; ∞ przed 1050 **Izasław**, w. ks. kijowski, * 1025, † 3 października 1078. Gertruda

7. N. N., córka, * m. 991 a 1001, † po 14 sierpnia 1018; ∞ przed 15 lipca 1015 **Świętopełk I**, w. ks. kijowski, * 978 lub 979, † 1019.

8. **Otton**, * ok. 1000, † 1033.

IV.

9. **Matylda**, * po 1017, † po 1035; ∞ 18 maja 1035 **Otton z Schweinfurtu**, ks. szwabski, rozw. 1036, † 1057.

TABLICA III.

Pierwsi Piastowie III.

WŁODZISŁAW I HERMAN, ks. polski. * 1040, † 4 czerwca 1102; ∾ 1) ok. 1080 **Judyta**, c. Wratysława II, ks. i kr. czeskiego, * m. 1056 a 1058, † 25 grudnia 1086; 2) 1088 **Judyta Marya**, c. Henryka III, ces. niemieckiego, * 1047 przed 9 kwietnia, † 14 marca po 1092 (zamężna przedtem za Salomonem, kr. węgierskim). (*II. 15.*).

N.

1. **ZBYGNIEW**, ks. polski, mnich w Krakowie po 20 sierpnia 1086, mnich w Kwedlinburgu po 1087, porzuca stan zakonny z końcem 1092 lub w pocz. 1093, uznany przez ojca 1093, oślepiony 1111 lub 1112, † na wygnaniu po 1112.

I.

6. **WŁODZISŁAW II**, ks. krakowski i śląski. * 1105, † 30 maja 1159; ∾ m. 1125 a 1127 **Agnieszka**, c. Leopolda III, margr. austryackiego, * po 1110, † 24 lub 25 stycznia po 1157. **Potomstwo zob. Grotefenda Stammtafeln.**
7. N. N., syn, * 1107 lub 1108, † młodo po 1109.
8. N. N., córka, * przed 1111; ∾ 1124 **Wsewołod**, ks. muromski, † po 1123.

I.

2. **BOLESŁAW III KRZYWOUSTY**, ks. polski, * 20 sierpnia 1086, † 28 października 1138; ∾ 1) 1103 **Zbysława**, c. Świętopełka II, w. ks. kijowskiego, † m. 1109 a 1112; 2) 1113 **Salomea**, c. Henryka, hr. Bergu, * przed 1101, † 27 lipca 1144.

II.

9. **Adelajda**, * 1114, † 25 marca przed 1132; ∾ 1128 lub 1129 **Albrecht II Pobożny**, margr. austryacki, * 13 lutego 1107, † 9 listopada 1137 (żonaty później z Jadwigą, c. Almosa, ks. węgierskieego).
10. **Leszko**, * 1115, † 26 sierpnia przed 1138.
11. **Ryksa**, * 1116, † po 25 grudnia 1155; ∾ 1) 1129 lub 1130 **Magnus**, kr. szwedzki (Gotów zachodnich), † 4 czerwca 1134; 2) 1135 lub 1136 **Włodzimierz**, ks. nowogrodzki, † po 1139; 3) po 1139 **Swerker I**, kr. szwedzki, † 25 grudnia 1155 (żonaty przedtem z Wulfildą, ż. Mikołaja, kr. duńskiego).
12. N. N., córka, * przed 1119; ∾ przed 1132 **Konrad Sachsenblume**, margr. Marchii Północnej, † pod koniec 1132.
13. **Zofia**, † 10 października 1136.
14. **Kazimierz**, * 16 sierpnia 1122, † 19 października 1131.
15. **Gertruda**, * 1123 lub 1124, mniszka w Zwiefalten od 1139, † 7 maja 1160.
16. **BOLESŁAW IV KĘDZIERZAWY**, ks. mazowiecki, kujawski i krakowski, * 1125, † 3 kwietnia 1173; ∾ 1) 1137 **Wierzchosława**, c. Wsewołoda, ks nowogrodzkiego, † 15 marca po 1148; 2) **Marya**, † po 1167.

    I (?).

    23. **Bolesław**, † 1172.
    24. N. N., córka, * przed 1160, † po 1178; ∾ ok. 1173 **Wasilko**, ks. drohiczyński, * przed 1151, † po 1178.

    II (?).

    25. **LESZKO**, ks. mazowiecki i kujawski, * m. 1160 a 1165, † 1186.

17. **MIESZKO III STARY**, ks. wielkopolski i krakowski, * 1126 lub 1127, † 13 marca 1202; ∾ 1) 1140 **Elżbieta**, c. Almosa, ks. węgierskiego, † 21 lipca przed 1155; 2) m. 1151 a 1154 **Eudoksya**, c. Izasława, w. ks. kijowskiego. **Potomstwo zob. Tabl. IV.**
18. **HENRYK**, ks. sandomierski, * m. 1127 a 1131, † 18 października 1166.
19. **Dobronega Ludgarda**, * przed 1129, † po 1147; ∾ ok. 1142 **Dytryk**, margr. dolno-łużycki, * po 1127, rozw. po 1144, † 9 lutego 1185 (później żyjc w konkubinacie z Kunegundą, wd. po Bernardzie z Płockowa).
20. **Judyta**, * po 1130, † 8 lipca m. 1170 a 1176; ∾ 1) 1136 **Gejza II**, kr. węgierski, * ok. 1130, † 31 maja 1161 (żonaty później z Eufrozyną, c. Mścisława, w. ks. kijowskiego); ∾ 2) (1) 6 stycznia 1148 **Otton I**, margr. brandenburski, † 7 marca 1184 lub 1185 (żonaty później z Adelajdą, c. Florencyusza III, hr. holandzkiego).
21. **Agnieszka**, * 1137, † po 1181; ∾ 1) 1140 lub 1141 **N. N.**, s. Wsewołoda, w. ks. kijowskiego; ∾ 2) (1) 1151 lub 1152 **Mścisław**, ks. włodzimierski i w. ks. kijowski, † 1170.
22. **KAZIMIERZ II SPRAWIEDLIWY**, ks. sandomierski, krakowski, kujawski i mazowiecki, * 1138, † 5 maja 1194; ∾ 1163 **Helena**, c. Rościsława, w. ks. kijowskiego, † m. 1202 a 1206. **Potomstwo zob. Tabl. VI.**

II.

3. N. N., córka, * po 1088, † przed 12 maja 1112; ∾ przed 1108 **Jarosław**, ks. kijowski, † 1123 (żonaty później z N. N., c. Mścisława, w. ks. kijowskiego).
4. N. N., córka, * po 1089, mniszka.
5. N. N., córka, * po 1090; ∾ przed 1111 **N. N.**, pan polski.

TABLICA IV.

Linia Wielkopolska I.

MIESZKO III STARY, ks. wielkopolski i krakowski, * 1126 lub 1127, † 13 marca 1202; ∞ 1) 1140 **Elżbieta**, c. Almosa, ks. węgierskiego, † 21 lipca przed 1155; 2) m. 1151 a 1154 **Eudoksya**, c. Izasława, w. ks. kijowskiego. (*III. 17.*).

I.

1. **ODON**, ks. poznański i kaliski, * m. 1141 a 1149, † 20 kwietnia 1194; ∞ N. N., c. Jarosława Ośmiomysła, ks. halickiego, * po 1150, † po 1190.
   - 12. **WŁODZISŁAW ODONIC, PLWACZ**, ks. kaliski i wielkopolski, * ok. 1190, † 5 czerwca 1239; ∞ m. 1217 a 1220 **Jadwiga**, c. Mszczuja I, rządcy Pomorza wschodniego, † 29 grudnia 1249. **Potomstwo zob. Tabl. V.**
   - 13. **Otton**, * 1191 lub 1192, otrzymuje prowizyą papieską na probostwo kapituły magdeburskiej 8 stycznia 1207, proboszcz tejże kapituły od 1211 lub 1212, † m. 16 sierpnia a 25 września 1225.
   - 14. **Ryksa**, † 18 listopada po 1238.

2. **Stefan**, † przed 1180.

3. **Wierzchosława Ludmiłła**, * przed 1153, † 1223; ∞ przed 1167 **Fryderyk I**, hr. Bittes, ks. lotaryński, † 1207.

4. **Judyta**, * przed 1154, † po 12 grudnia 1201; ∞ przed 1178 **Bernard**, br. anhalcki, ks. saski, * ok. 1140, † w lutym 1212.

5. **Elżbieta**, * przed 1154, † 2 kwietnia 1209; ∞ 1) m. 1173 a 1177 **Sobiesław II**, ks. ołomuniecki i czeski, † 29 stycznia 1180; 2) po 29 stycznia 1180 **Konrad**, margr. dolno-łużycki, † 6 maja 1210.

II.

6. **BOLESŁAW**, ks. kujawski, * 1159, † 13 września 1195; ∞ **Dobrosława**, c. Warcisława, ks. pomorskiego, † po 23 kwietnia 1200 (zamężna później za Grzymisławem, ks. świecko-lubieszowskim).
   - 15. **Wierzchosława**, mniszka w Strzelnie, † 2 stycznia.

7. **MIESZKO**, ks. kaliski, * m. 1160 a 1165, † 2 sierpnia 1193.

8. **WŁODZISŁAW III LASKONOGI**, ks. poznański, gnieźnieński i krakowski, * m. 1161 a 1174, † 3 listopada 1231; ∞ przed 1195 **Łucya**, c. Jaromara I, ks. rujskiego, † 19 lutego po 1208

9. **Salomea**, † 11 maja; ∞ przed 1177 **Racibor**, ks. pomorski, † 14 stycznia 1183.

10. **Anastazya**, * przed 1164, † po 31 maja 1240; ∞ ok. 26 kwietnia 1177 **Bogusław I**, ks. pomorski, † 18 marca 1187 (żonaty przedtem z Walburgą, ks. duńską).

11. **Zwinisława**, * przed 1168, † 4 września 1240; ∞ ok. 1181 **Mszczuj I**, rządca Pomorza wschodniego, † 1 maja 1220.

TABLICA V.

Linia Wielkopolska II.

WŁODZISŁAW ODONIC, PLWACZ, ks. kaliski i wielkopolski, * ok. 1190, † 5 czerwca 1239; ∾ m. 1217 a 1220 **Jadwiga**, c. Mszczuja I, rządcy Pomorza wschodniego, † 29 grudnia 1249. (*IV. 12.*).

1. **PRZEMYSŁ I**, ks. poznański i gnieźnieński, * m. 4 czerwca a 9 sierpnia 1220, † 4 czerwca 1257; ∾ 1244 **Elżbieta**, c. Henryka II, ks. wrocławskiego, przedtem mniszka w klasztorze w Trzebnicy, † 16 stycznia 1265.

6. **Konstancya**, * 1245 lub 1246, † 8 października 1281; ⚭ 1254, ∾ 1260 **Konrad I**, margr. brandenburski, † 1304.

7. **Eufrozyna**, ksieni w Trzebnicy przed 13 czerwca 1286, † 17 lutego 1298.

8. **Anna**, * 1253, mniszka w Owińskiej przed 3 lipca 1280, później tamże ksieni, † po 26 czerwca 1295.

9. **Eufemia**, * 1253, mniszka u Klarysek w Wrocławiu, † 5 września 1298.

10. **PRZEMYSŁ II**, ks. poznański, wielkopolski, krakowski, pomorski, kr. polski, * 14 października 1257, koron. 26 czerwca 1295, † 8 lutego 1296; ∾ 1) ok połowy 1273 **Ludgarda**, c. Henryka I Pielgrzyma, ks. wyszomierskiego, * ok. 1261, † ok. połowy grudnia 1283; 2) 11 października 1285 **Ryksa**, c. Waldemara, kr. szwedzkiego, † m. 1 września 1288 a 19 kwietnia 1293; 3) przed 13 kwietnia 1293 **Małgorzata**, c. Albrechta III, margr. brandenburskiego, * po 1270, † m. 10 kwietnia a 1 maja 1315 (narzeczona później Niklotowi Dziecięciu, ks. rostockiemu, a zamężna za Albrechtem II, ks. saskolauenburskim).

II.

14. **Ryksa Elżbieta**, * 1 września 1288, † 19 października 1335; ⚭ 1) **Otton**, margr. brandenburski, † przed 25 lipca 1300; 2) (1) ⚭ przed 25 lipca 1300, ∾ 26 maja 1303 **Wacław II**, kr. czeski i polski, * 27 września 1271, † 21 czerwca 1305 (żonaty przedtem z Judytą, c. Rudolfa I, kr. niemieckiego); 3) (2) wnet po 8 września 1306 **Rudolf III**, ks. austryacki, kr. czeski, * ok. 1280, † 4 lipca 1307 (żonaty przedtem z Blanką, c. Filipa III, kr. francuskiego).

2. **BOLESŁAW POBOŻNY**, ks. kaliski. * 1221, † 13 kwietnia 1279; ∾ 1256 **Jolenta Helena**, c. Beli IV, kr. węgierskiego, * ok. 1244, mniszka u Klarysek w Gnieźnie od 10 grudnia 1279, † 16 lub 17 czerwca po 1297, beatyfikowana przez Leona XII 26 września 1827.

11. **Elżbieta**, * 1263, † 28 września 1304; ∾ m. 1277 a 1279 **Henryk V Tłusty**, ks. lignicki i wrocławski, † 22 lutego 1296.

12. **Jadwiga**, * ok. 1266, po śmierci męża wstępuje do zakonu Klarysek w Sączu m. 1337 a 1339, † 10 grudnia 1339; ∾ ok. 1279 **Władysław I Łokietek**, ks. łęczycki, kujawski, sieradzki, krakowski, kr. polski, * m. 3 marca 1260 a 19 stycznia 1261, koron. 20 stycznia 1320, † 2 marca 1333.

13. **Anna**, * 1276, mniszka u Klarysek w Gnieźnie.

3. **Ziemomysł**, * ok. 1226, † wnet po 1234.

3 bis. **Mieszko**, † młodo 7 stycznia.

4. **Salomea**, † w kwietniu po 1265; ∾ pod koniec 1249 **Konrad I**, proboszcz głogowski 1247, biskup passawski przed 28 stycznia 1249, rezygnuje po 15 czerwca 1249, następnie ks. głogowski, † 6 sierpnia 1273 lub 1274 (żonaty później z Zofią, c. Dytryka, margr. miśnijskiego, wd. po Konradynie Hohenstaufie).

5. **Eufemia**, † 15 lutego po 1281; ∾ 1251 **Władysław**, ks. opolski i raciborski, † 13 listopada 1218.

TABLICA VI.

Linia Małopolska

(i początki Linii Kujawskiej i Mazowieckiej).

KAZIMIERZ II SPRAWIEDLIWY, ks. sandomierski, krakowski, kujawski i mazowiecki, * 1138, † 5 maja 1194; ∾ 1163 **Helena**, c Rościsława, w. ks. kijowskiego, † m. 1202 a 1206. (*III.* 22.).

1. **N. N.**, córka, * 1164; ∾ m. 11 października a 24 grudnia 1178 **Wsewołod Czarny**, w. ks. kijowski, † 1214.
2. **Kazimierz**, * po 1164, † 2 marca 1167.
3. **Bolesław**, * ok. 1168, † 16 kwietnia 1182.
4. **LESZKO BIAŁY**, ks. sandomierski i krakowski, * 1186 lub 1187, † 23 listopada 1227; ∾ 1207 **Grzymisława**, c. Ingwara, ks. łuckiego, † m. 14 czerwca a 24 grudnia 1258.
   - 6. **Salomea**, * 1211 lub 1212, mniszka u Klarysek w Zawichoście od 1245, w Skale od kwietnia 1259, † 10 listopada 1268; brewe Klemensa X z 18 grudnia 1673 dozwala obchodzić jej pamiątkę w kościele; ∾ 1214 **Koloman**, królewic węgierski, kr. halicki, * 1208, † 1241 po 11 kwietnia.
   - 7. **BOLESŁAW V WSTYDLIWY**, ks. krakowski i sandomierski, * 21 czerwca 1226, † 7 grudnia 1279; ∾ 1239 **Kunegunda (Kinga)**, c. Beli IV, kr. węgierskiego, * 1234, mniszka u Klarysek w Sączu od 10 grudnia 1279, † 24 lipca 1292, beatyfikowana przez Aleksandra VIII 10 czerwca 1690.
5. **KONRAD I**, ks. mazowiecki, kujawski, krakowski i łęczycki, * 1187 lub 1188, † 31 sierpnia 1247; ∾ 1207 **Agafia**, c. Świętosława Andrzeja, ks. nowogrodzko-siewierskiego i przemyskiego, † po 31 sierpnia 1247.
   - 8. **BOLESŁAW I**, ks. sandomierski, sieradzki i mazowiecki, * 1208, † 1248 po 25 lutego; ∾ 1) przed 1235 **Gertruda**, c. Henryka II Pobożnego, ks. wrocławskiego, * po 1220, † w kwietniu m. 1244 a 1247; 2) po kwietniu 1244 **Anastazya**, c. Aleksandra, ks. bełskiego (zamężna później za Dymitrem, sędzią nadwornym węgierskim).
   - 9. **Ziemowit**, * 1209, † 1224.
   - 10. **KAZIMIERZ I**, ks. kujawski i łęczycki, * ok. 1211, † 14 grudnia 1267; ∾ 1) **Jadwiga**, † 8 stycznia przed 1235; 2) 1239 **Konstancya**, c. Henryka II Pobożnego, ks. wrocławskiego, † 21 lutego 1257; 3) ok. połowy 1257 **Eufrozyna**, c. Kazimierza I. ks. opolskiego i raciborskiego, † 4 listopada po 1291 (zamężna później za Mszczujem II, ks. Pomorza wschodniego, rozw. z nim w maju 1288). **Potomstwo zob. Tabl. VII.**
   - 11. **Eudoksya**, * przed 1222, † po 1238; ∾ **Dytryk I**, hr. Breny i Wettynu, † ok. 1270.
   - 12. **Ludmiłła**, * przed 1223; ∾ po 1238 **Trojnat**, ks. żmudzki, w. ks. litewski, † 1263.
   - 13. **Salomea**, * przed 1224, mniszka u Klarysek w Skale, † po 30 sierpnia 1268.
   - 14. **ZIEMOWIT I**, ks. czerski i mazowiecki, * 1224, † 23 czerwca 1262; ∾ ok. 1248 **Perejasława**, c. Daniły, ks. halickiego, † 12 kwietnia 1283. **Potomstwo zob. Tabl. IX.**
   - 15 **Ziemomysł**, * 1225, † m. 19 stycznia a 17 września 1241.
   - 16. **Judyta**, * 1226. † 4 grudnia po 1257; ∾ 1) przed 24 września 1239 **Mieszko II Otyły**, ks. opolski i raciborski, * 1225 lub 1226, † 18 października 1246; 2) m. 2 a 8 czerwca 1252 **Henryk III Biały**, ks. wrocławski, * po 1233, † 3 grudnia 1266 (żonaty później z Heleną, c. Albrechta, ks. saskiego).
   - 17. **Mieszko Chościsko**, * po 1229, † 1238.

TABLICA VII.

Linia Kujawska I.

KAZIMIERZ I, ks. kujawski i łęczycki, * ok. 1211, † 14 grudnia 1267; ∞ 1) **Jadwiga**, † 8 stycznia przed 1235; 2) 1239 **Konstancya**, c. Henryka II Pobożnego, ks. wrocławskiego, † 21 lutego 1257; 3) ok. połowy 1257 **Eufrozyna**, c. Kazimierza I, ks. opolskiego i raciborskiego, † 4 listopada po 1291 (zamężna później za Mszczujem II, ks. Pomorza wschodniego. rozw. z nim w maju 1288). (*VI. 10.*).

II.

1. **LESZKO CZARNY**, ks. łęczycki, sieradzki, krakowski i sandomierski, * m. 1240 a 1242, † 30 września 1288; ∞ 1265 **Gryfina**, c. Rościsława, bana Sławonii i Maczwy serbskiej, * m. 1244 a 1251, rozł. z mężem 1271 do 1274, † m. 26 maja 1303 a 1309.

2. **ZIEMOMYSŁ**, ks. kujawski, * m. 1241 a 1245, † m. 29 października a 24 grudnia 1287; ∞ ok. 29 lutego 1268 **Salomea**, c. Sambora II, ks. wschodnio-pomorskiego, † 3 października m. 1312 a 1314.
   - 8. **Eufemia**, † 3 marca przed 1278.
   - 9. **Fenenna**, * przed 1277, † pod koniec 1295; ∞ m. 19 sierpnia a 24 listopada 1290 **Andrzej III**, kr. węgierski, * po 1264, † 14 stycznia 1301 (zaręczony przedtem z Klarą, c. Alberta, hr. goryckiego, żonaty później z Agnieszką, c. Albrechta I, ks. austryackiego i kr. niemieckiego).
   - 10. **LESZKO**, ks. inowrocławski i wyszogrodzki, * 1276 lub 1277, † po 27 kwietnia 1339.
   - 11. **PRZEMYSŁ**, ks. inowrocławski, wyszogrodzki i sieradzki, * m. 1277 a 1279, † krótko przed 16 lutego 1339.
   - 12. **KAZIMIERZ III**, ks. inowrocławski i gniewkowski, * m. 1278 a 1280, † m. 13 lipca 1343 a 24 kwietnia 1353; ∞ przed 1309 N. N., † m. 23 kwietnia 1329 a 13 lipca 1343.
     - 18. N. N., kilkoro dzieci, przynajmniej jeden syn i jedna córka, z których przynajmniej jedno żyło jeszcze 23 kwietnia 1329, wszystkie zmarłe przed ojcem.
     - 19. **Elżbieta**, * przed 1310, † po 13 lipca 1343; ∞ 1323 **Stefan Kotromanic**, ban Bośnii, † 28 września 1353 (zaręczony przedtem z N. N., c. Meinharda I, hr. Ortenburga).
     - 20. **WŁODZISŁAW BIAŁY**, ks. gniewkowski, wstępuje do zakonu Cystersów w Citeaux w czerwcu 1366, porzuca go z końcem 1366 lub pocz. 1367 i wstępuje do zakonu Benedyktynów w Dijonie, porzuca go z końcem 1370, opat klasztoru Benedyktynów na Górze św. Marcina w Węgrzech od 1377 po 16 marca, porzuca go wnet po 2 października 1379, powraca do klasztoru w Dijonie co najpóźniej w kwietniu 1381, zwolniony od ślubów zakonnych przez Klemensa VII 15 września 1382, † 1 marca 1388; ∞ przed 1 grudnia 1359 **Elżbieta**, c. Alberta, ks. strzeleckiego, † m. 9 marca 1360 a 17 kwietnia 1361.
   - 13. **Konstancya**, ksieni w Trzebnicy wnet po 1 marca 1300, † 8 sierpnia 1331.

3. **Adelajda**, * krótko przed 7 kwietnia 1249, mniszka w klasztorze dominikańskim św. Jakóba w Sandomierzu po 1278, † 8 grudnia 1291.

III.

4. **WŁODZISŁAW I ŁOKIETEK**, ks. łęczycki. kujawski, sieradzki i krakowski, kr. polski, * m. 3 marca 1260 a 19 stycznia 1261, koron. 20 stycznia 1320, † 2 marca 1333; ∞ ok. 1279 **Jadwiga**, c. Bolesława Pobożnego, ks. kaliskiego, * ok. 1266, wstępuje do zakonu Klarysek w Sączu m. 1337 a 1339, † 10 grudnia 1339. **Potomstwo zob. Tabl. VIII.**

5. **KAZIMIERZ II**, ks. kujawski i łęczycki, * 1261 lub 1262, † 10 czerwca 1294.

6. **ZIEMOWIT**, ks. dobrzyński, * m. 1262 a 1267, † 1306 po 3 lutego; ∞ przed 1301 **Anastazya**, c. Lwa I, ks. halickiego i włodzimierskiego, † 12 marca 1335.
   - 14. **Leszko**, * przed 1302, † przed 10 lipca 1316.
   - 15. **WŁODZISŁAW**, ks. dobrzyński i łęczycki, * przed 1303, † po 15 lipca 1352; ∞ **Anna**, † po 13 lipca 1343.
   - 16. **KAZIMIERZ IV**, ks. dobrzyński, * przed 1304, † przed 10 lipca 1316.
   - 17. **BOLESŁAW**, ks. dobrzyński i łęczycki, * przed 1305, † m. 20 marca 1326 a 12 marca 1329.

7. **Eufemia**, † 18 marca 1308; ∞ przed 1300 **Jerzy I**, ks. halicki i włodzimierski, * 24 kwietnia m. 1251 a 1259, † 24 kwietnia 1308 (żonaty przedtem z N. N., c. Jarosława, ks. twerskiego).

TABLICA VIII.

Linia Kujawska II.

WŁODZISŁAW I ŁOKIETEK, ks. łęczycki, kujawski, sieradzki i krakowski, kr. polski, * m. 3 marca 1260 a 19 stycznia 1261, koron. 20 stycznia 1320, † 2 marca 1333; ∞ ok. 1279 **Jadwiga**, c. Bolesława Pobożnego, ks. kaliskiego, * ok. 1266, wstępuje do zakonu Klarysek w Sączu m. 1337 a 1339, † 10 grudnia 1339 (*VII. 4.*).

1. **Stefan**, * po 1289, † 1306.
2. **Władysław**, † 1311 lub 1312.
3. **Kunegunda**, * przed 1298, † 9 kwietnia 1331; ∞ 1) przed 1312 **Bernard**, ks. świdnicki, * ok. 1287, † 6 maja 1326; 2) po 10 sierpnia 1328 **Rudolf I**, ks. sasko-wittenberski, † 21 marca 1356 (żonaty przedtem z Judytą, c. Ottona V Długiego, margr. brandenburskiego, później z Agnieszką, c. Ulryka I, hr. lindau-rupińskiego).
4. **Elżbieta**, † 29 grudnia 1380; ∞ 6 lipca 1320 **Karol I Robert**, kr. węgierski, * 1288, † 16 lipca 1342 (żonaty przedtem z Maryą, c. Kazimierza II, ks. bytomskiego i Beatryksą, c. Henryka VII, kr. niemieckiego).
5. **Jadwiga**, † 3 czerwca m. 1320 a 1332.
6. **KAZIMIERZ III WIELKI**, kr. polski, * 30 kwietnia 1310, koron. 25 kwietnia 1333, † 5 listopada 1370; ∞ 1) przed 12 sierpnia 1322 **Judyta (Jutta) Dobrotliwa**, c. Jana I, kr. czeskiego, * 20 maja 1315, † 11 września 1349 (zaręczona później Fryderykowi Staremu, margr. miśnijskiemu, N. N., hr. Baru, Ludwikowi V, elekt. brandenburskiemu, Ottonowi Wesołemu, ks. austryackiemu, zamężna za Janem II, kr. francuskim); ∞ 2) (1) 16 października 1325 **Aldona Anna**, c. Gedymina, w. ks. litewskiego, * 1309 lub 1310, ochrzczona 30 kwietnia 1325, † 26 maja 1339; ∞ 3) wnet po 20 maja 1341 **Małgorzata**, c. Jana I, kr. czeskiego, * 8 lipca 1313, † 11 lipca 1341 (zamężna przedtem za Henrykiem II. ks. dolnobawarskim); ∞ 4) (2) 29 września 1341 **Adelajda**, c. Henryka II Żelaznego, landgr. heskiego, * po 1323, porzuca męża 14 września 1356, małżeństwo unieważnione wyrokiem kuryi papieskiej m. 11 lipca 1366 a 26 maja 1368, † po 25 maja 1371; 5) (3) w kwietniu lub maju 1356 **Krystyna**, wd. po Mikłuszu Rokiczańskim, rajcy praskim, † lub usunięta przed 8 maja 1364; 6) (4) ok. 22 lipca 1365 **Jadwiga**, c. Henryka V Żelaznego, ks. głogowskiego i żegańskiego, małżeństwo uznane wyrokiem kuryi papieskiej m. 11 lipca 1366 a 26 maja 1368, † 27 marca 1390 (zamężna później za Ruprechtem, ks. lignickim).

II (I).

7. **Elżbieta**, * przed 1335, † 1361; ∞ 1) 16 maja 1335 **Ludwik VI Rzymski**, ks. bawarski, elekt. brandenburski, * 27 stycznia 1328, † 14 maja 1366 (żonaty później z Kunegundą, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. polskiego i z Ingeburgą, c. Albrechta I, ks. meklemburskiego); 2) 19 listopada 1335 **Jan**, ks. dolno-bawarski, * 1329, † 20 grudnia 1340 (zaręczony później z Anną, c. Rudolfa II, palat. nadreńskiego i Elżbietą, c. Ludwika Bawarskiego, kr. niemieckiego); 3) 15 września 1338 **Ludwik VI Rzymski**, j. w.; 4) (1) 24 lutego 1343 ∞ przed 11 lipca 1343 **Bogusław V**, ks. szczeciński i słupski, * ok. 1318, † 7 grudnia 1373 (żonaty później z Adelajdą, c. Ernesta, ks. brunszwickiego).
8. **Kunegunda**, * przed 16 maja 1335, † 26 kwietnia 1357; ∞ na wiosnę lub latem 1345, ∞ ok. 25 lipca 1345 **Ludwik VI Rzymski**, ks. bawarski, elekt. brandenburski, * 27 stycznia 1328, † 14 maja 1366 (zaręczony przedtem z Elżbietą, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. polskiego, żonaty później z Ingeburgą, c. Albrechta I, ks. meklemburskiego).

N. (z Cudki, kasztelanki sieciechowskiej, ż. Niemierzy Gołeckiego).

9. **Niemierza** z Gołczy, * po 1341, † po 4 marca 1386. Od niego lub od Jana (*VIII. 11.*) rodzina Gołeckich h. Mądrostki.
10. **Pełka** z Gałowa, * po 1342, † m. 4 stycznia 1365 a 3 listopada 1370; ∞ **Anna**, † po 26 kwietnia 1379.
11. **Jan** z Gołczy, * po 1342, † po 28 października 1383. Od niego lub od Niemierzy (*VIII. 9.*) rodzina Gołeckich h. Mądrostki.

VI (IV).

12. **Anna**, * 1366, legit. przez Urbana V 5 grudnia 1369 i Grzegorza XI 11 października 1371, † 1425; ∞ 1) (alternatywnie z Kunegundą, *VIII. 13.*) przed 5 grudnia 1369 **Wacław IV**, kr. czeski i niemiecki, * 26 lutego 1361, † 16 sierpnia 1419 (zaręczony przedtem z Elżbietą, c. Fryderyka, burgr. norymberskiego i z Elżbietą, c. Stefana, królewica węgierskiego, żonaty później z Joanną, c. Albrechta, ks. bawarskiego i Zofią, c. Jana, ks. bawarskiego); ∞ 2) (1) krótko przed 6 kwietnia 1380 **Wilhelm**, hr. cylejski, † 19 września 1392 (zaręczony lub żonaty przedtem z Elżbietą, c. Meinharda VII, hr. goryckiego); 3) (2) wnet po 16 września 1394 **Ulryk**, ks. Tecku, † 7 sierpnia 1432 (żonaty później z Urszulą, c. Bernarda, margr. badeńskiego i z N. N.).
13. **Kunegunda**, * 1367, legit. przez Urbana V 5 grudnia 1369, † przed 3 listopada 1370; ∞ (alternatywnie z Anną, *VIII. 12.*) przed 5 grudnia 1369 **Wacław IV**, kr. czeski i niemiecki, * 26 lutego 1361, † 16 sierpnia 1419 (zaręczony przedtem z Elżbietą, c. Fryderyka, burgr. norymberskiego i z Elżbietą, c. Stefana, królewica węgierskiego, żonaty później z Joanną, c. Albrechta, ks. bawarskiego i Zofią, c. Jana, ks. bawarskiego).
14. **Jadwiga**, * 1368, legit. przez Grzegorza XI 11 października 1371, † po 1407; ∞ ok. 1382 **N. N.**, jeden z wielmożów lub władców któregoś z południowo-słowiańskich krajów lub Wołoszy, † przed 1408.

15. **Niemierza** z Gałowa i Bydlina, † po 27 marca 1389. Od niego lub od Pełki (*VIII. 16.*) rodzina Gałowskich i Bydlińskich h. Mądrostki.
16. **Pełka** z Gałowa i Bydlina, † po 27 marca 1389. Od niego lub od Niemierzy (*VIII. 15.*) rodzina Gałowskich i Bydlińskich h. Mądrostki.

TABLICA IX.

Linia Mazowiecka I.

ZIEMOWIT I, ks. czerski i mazowiecki, * 1224, † 23 czerwca 1262; ∾ ok. 1248 **Perejasława**, c. Daniły, ks. halickiego, † 12 kwietnia 1283 (*VI. 14.*).

1. **KONRAD II**, ks. czerski, * m. 1251 a 1255, † 23 czerwca 1294; ∾ 1273 **Jadwiga**, c. Bolesława II Łysego, ks. wrocławskiego, * przed 1259, † po 1280.

2. **BOLESŁAW II**, ks. płocki i mazowiecki, * po 1251, † 20 kwietnia 1313; ∾ 1) 1279 **Gaudemunda Zofia**, c. Trojdena, ks. litewskiego. † 1288; 2) 1291 **Kunegunda**, c. Przemysła II Ottokara, kr. czeskiego, * w styczniu 1265, wstępuje samowolnie do klasztoru Klarysek w Pradze 1276, odebrana stamtąd przez ojca i zaręczona 22 listopada 1276 Hartmanowi, synowi Rudolfa I, kr. niemieckiego, po zerwaniu zaręczyn oddana napowrót do tegoż klasztoru 8 września 1277, gdzie przebywa aż do ślubu z Bolesławem, rozw. z nim przed 22 lipca 1302, wstępuje do klasztoru św. Jerzego na zamku praskim 22 lipca 1302, tamże ksieni od 19 grudnia 1302, † 27 listopada 1321.

3. **Salomea**, mniszka u Klarysek w Skale przed 9 stycznia 1286, † 1301.

4. **Anna**, * m. 1274 a 1276, † po 13 lipca 1324; ∾ przed 1291 **Przemysł**, ks. raciborski, † 7 maja 1306.

I.

5. **ZIEMOWIT II**, ks. wiski, rawski i sochaczewski, * 1283, † m. 9 listopada a 24 grudnia 1343; ∾ N. N.

6. **TROJDEN I**, ks. sochaczewski i czerski, * m. 1284 a 1286, † 13 marca 1341; ∾ przed 1310 **Marya**, c. Jerzego I, ks. halickiego i włodzimierskiego, † 11 stycznia 1341. **Potomstwo zob. Tabl. X.**

7. **N. N.**, córka; ∾ po 13 sierpnia 1325 **Włodzisław**, ks. lignicki, * 6 czerwca 1296, kanonik wrocławski 1312, subdyakon wrocławski 1325, porzuca żonę przed 9 maja 1329, † 13 stycznia po 1352.

II.

8. **Eufrozyna**, * 1292, † po 14 maja 1324; ∾ 1306 **Włodzisław**, ks. oświęcimski, * przed 1278, † m. 15 grudnia 1321 a 14 maja 1324.

9. **WACŁAW**, ks. płocki, * ok. 1293, † 23 maja 1336; ∾ przed 24 kwietnia 1321 **Elżbieta**, c. Gedymina, w. ks. litewskiego, † 1364.

10. **Berta**, * przed 1299, zakonnica w klasztorze św. Jerzego na zamku praskim, † po 1311.

11. **ZIEMOWIT (III)**, ks. wiski, rawski i sochaczewski, † 18 lutego 1345.

12. **Anna**, * przed 1324, † 16 lutego 1363; ∾ przed 5 września 1337 **Henryk V Żelazny**, ks. głogowski i żegański, † 1369 wnet po 8 kwietnia.

13. **BOLESŁAW III**, ks. płocki, * przed 1330, † 20 sierpnia 1351.

TABLICA X.

Linia Mazowiecka II.

TROJDEN I, ks. sochaczewski i czerski, * m. 1284 a 1286, † 13 marca 1341; ∞ przed 1310 **Marya**, c. Jerzego I, ks. halickiego i włodzimierskiego, † 11 stycznia 1341 (*IX. 6.*).

1. **Eufemia**, * przed 1311, † po 1364; ∞ m. 9 kwietnia 1313 a 19 sierpnia 1324 **Kazimierz I**, ks. cieszyński, * przed 31 stycznia 1278, † 1358 po 21 września.

2. **BOLESŁAW JERZY II**, ks. halicki i włodzimierski, * przed 1314, † 7 kwietnia 1340; ∞ 1331 **Eufemia**, c. Gedymina, w. ks. litewskiego, † 5 lutego 1342.

3. **ZIEMOWIT III (IV)**, ks. czerski, rawski, sochaczewski, wiski i mazowiecki, * przed 1326, † 16 czerwca 1381; ∞ 1) m. 1333 a 1339 **Eufemia**, c. Mikołaja II, ks. opawskiego, * ok. 1319, † m. 13 lutego 1359 a 1362; 2) m. 1360 a 1363 **Ludmiłła**, c. Bolesława II, ks. ziembickiego, † 1366.

4. **KAZIMIERZ I**, ks. czerski, rawski, sochaczewski, wiski i warszawski, * przed 1329, † 26 listopada 1355.

I.

5. **Eufemia**, * przed 1341, † po 9 maja 1418; ∞ przed 1355 **Władysław**, ks. opolski, palat. węgierski, wielkorządca Rusi halickiej, ks. wieluński, kujawski i dobrzyński, † 8 maja 1401.

6. **Anna**, * przed 1345, mniszka w klasztorze Dominikanek w Raciborzu przed 8 grudnia 1358, † po 16 marca 1403.

7. **JANUSZ I**, ks. wyszogrodzki, ciechanowski, zakroczymski, liwski, wiski, czerski i warszawski, † w listopadzie 1429; ∞ krótko przed 27 września 1376 **Danuta Anna**, c. Kiejstuta, ks. litewskiego, † 25 maja 1448.

8. **Małgorzata**, * przed 1355, † po 14 sierpnia 1409; ∞ 1) w drugiej połowie 1368 **Kazimierz V (Kaśko)**, ks. szczeciński, dobrzyński i bydgoski, * 1345, † 2 stycznia 1377 (żonaty przedtem z Kenną, c. Olgierda, w. ks. litewskiego); 2) w drugiej połowie lipca 1379 **Henryk VIII**, ks. brzeski, † 11 lipca 1399 (żonaty przedtem z Heleną, c. Ottona VIII z Orlamünde).

9. **ZIEMOWIT IV (V)**, ks. czerski, rawski, sochaczewski, płocki, gostyński, płoński, wiski, kujawski i bełski, * przed 1357, † 30 kwietnia 1426; ∞ w pierwszej połowie 1387 **Aleksandra**, c. Olgierda, w. ks. litewskiego, † 19 czerwca 1434. **Potomstwo zob. Tabl. XI.**

II.

10. **N. N.**, syn, * m. 1361 a 1364, † przed 14 marca 1378.

11. **N. N.**, syn, * m. 1362 a 1365, † przed 14 marca 1378.

12. **Henryk**, * 1366, proboszcz płocki 31 maja 1378, proboszcz łęczycki przed 21 sierpnia 1379, biskupem płockim obrany 21 lutego 1391, później konfirmowany, porzuca biskupstwo m. 4 lutego a końcem czerwca 1392, † w pocz. 1393; ∞ m. 4 lutego a końcem czerwca 1392 **Ryngałła**, c. Kiejstuta, ks. litewskiego, † w połowie lub drugiej połowie 1433 (zamężna później za Aleksandrem, wojew. mołdawskim).

13. **Janusz**, * przed 1383, † 1422; ∞ przed 19 marca 1408 **Katarzyna**, c. Spytka Melsztyńskiego, wojew. krakowskiego, * przed 1395, † 23 marca po 1464 (zamężna później za Mikołajem Białuchą Michałowskim, wojew. sandomierskim, kaszt. i star. krakowskim).

14. **Bolesław**, * przed 1386, † 1428; ∞ przed 1413 **Anna**, c. Iwana Olgimuntowica, kn. Holszańskiego, namiestn. kijowskiego, † po 10 lutego 1454. **Potomstwo zob. Tabl. XII.**

15. **Konrad**, † za życia ojca.

TABLICA I.

PIERWSI PIASTOWIE I.

1. Ziemomysł.

Ziemomysła daje tradycya dziejowa Mieszkowi I, a przeto i jego rodzeństwu za ojca. Pierwsze literackie świadectwo znalazła ona u Galla [1]), przeszła stamtąd do kronik późniejszych, jak Kadłubka [2]), Kron. Wielkop. [3]) i in., następnie do Długosza [4]) i całej dalszej historyografii polskiej. Niektóre roczniki, jak Rocz. Śkrzys. now. [5]), Rocz. Małop. [6]), Rocz. Sędz. [7]), zawierające w tem miejscu wyciągi z kronik, podają tę samą wiadomość. Współczesne źródła obce ani o ojcu Mieszka ani o jego nazwisku nie wspominają nigdzie., Przypuszczenie [8]), jakoby Ziemomysł był osobą identyczną z księciem Białochrobatów, wspomnianym u Porfyrogennety [9]), jest nieuzasadnione, naprzód dlatego, że ojciec Mieszka I nie mógł mieć siedziby w Białej Chrobacyi, powtóre dlatego, że powinowactwo księcia białochrobackiego z księciem węgierskim, o którem Porfyrogenneta rzekomo mówi, a które ma się zasadzać na małżeństwie Adelajdy z Gejzą (*I. 6.*), nie mogło istnieć za czasów Ziemomysła, który umarł niewątpliwie przed jego zawarciem, wreszcie dlatego, że w odnośnym ustępie Porfyrogennety wcale nie ma mowy o powinowactwie ks. białochrobackiego z ks. węgierskim, lecz jest tylko wzmianka o tem, że Białochrobaci (lud) przyjaźnią się i powinowacą z Turkami (Węgrami) [10]).

Ustalenie dat, dotyczących ojca Mieszka I, możliwem jest tylko w przybliżeniu. Bez wszelkiego znaczenia są wiadomości, podane w Rocz. Małop. [11]), jakoby Ziemomysł objął rządy w r. 912 (kod. Lub.), 913 (kod. Kurop. i Szamot.) lub 915 (kod. Król.), jak niemniej podobnaż pod tą samą datą (913) umieszczona wzmianka w Kron. Wielkop. [12]), wreszcie daty późniejszych pisarzy naszych i obcych z w. XV i nast. o śmierci Ziemomysła zaszłej rzekomo w r. 964 [13]). Są to dowolne konjektury, nieoparte na jakiemkolwiek źródle wiarogodnem. Jedynej pewniejszej wskazówki dostarcza nam okoliczność, że Mieszko I urodził się mniej więcej około r. 922 (*I. 2.*), zaczem dla ojca jego datę urodzin położyć należy na koniec wieku IX lub początek X. Ponieważ zaś w r. 963 Mieszko występuje już jako książę samodzielny, przeto nie można wątpić, że przed tym czasem zmarł jego ojciec.

---

1) Mon. Pol. I. 398. — 2) Ibid. II. 278. — 3) Ibid. II. 482. — 4) Hist. Pol. wyd. Przeźdz. I. 108. — 5) Mon. Pol. III. 60. — 6) Ibid. II. 820, 821, III. 140. — 7) Ibid. II. 872. — 8) Naruszewicza, Hist. nar. pol.. wyd. Turow. I. 72 uw. 1 i Przeździeckiego, Mieczysław I. Bibl. warsz. 1844. IV. 331 i 336, uw. 76. — 9) De admin. imp., Mon. Pol. I. 24. — 10) (Βελοχρωβάτοι) συμπενθερίας μετὰ τοὺς Τούρκους καὶ ἀγάπας ἔχοντες. De adm. imp., Mon. Pol. I. 24. — 11) Mon. Pol. II. 820, 821.— 12) Ibid. II. 482. — 13) Tę datę podaje Długosz, Hist. Pol. I. 111.

1. N. N. (Kilka żon poganek).

Że ojciec Mieszka żył w poligamii, zdaje się nie ulegać wątpieniu, albowiem jeszcze o Mieszku samym w czasach jego pogańskich mamy ten sam fakt poświadczony (*I. 2.*). Jak o nim jednak, tak i o żonach jego nie mamy jakichkolwiek wiadomości.

1a. [Gorka].

Hagek[1]) podaje, iż Ziemomysł miał żonę imieniem Gorkę. Źródła tej wiadomości nie przytacza i niewątpliwie też nie miał go wcale, wiadomo bowiem, że w opowiadaniu pierwotnych dziejów Polski opierał się głównie na Kadłubku i Długoszu, którzy o imieniu żony Ziemomysła nic nie wiedzą. W ogóle źródła historyczne polskie z całego okresu wieków średnich (nie mówiąc o późniejszych), nie dotykają nigdzie, choćby ogólnikowo tylko kwestyi małżeństwa czy małżeństw Ziemomysła; tylko Kron. Wielkop.[2]), a następnie Długosz[3]) wspominają, że Ziemomysł z żony swej *(de uxore, uxor enixa est ... marem)* urodził Mieszka. Obaj autorowie nie wymieniają jednak jej imienia, co byłoby nastąpiło niezawodnie, zwłaszcza u Długosza, gdyby byli mieli jakąkolwiek o niem wiadomość. Z czego wynika, że pamięć o imieniu żony (żon) Ziemomysła nie utrzymała się w średniowiecznej Polsce nawet w tradycyi. Wiadomość Hageka jest zatem zgoła nieprzydatną dla historyi, podanie zaś jego uważać należy za jeden z licznych, właściwych temu autorowi wymysłów.

2. Mieszko I.

Poświadczony jako syn Ziemomysła w całym szeregu zapisek kronikarskich i rocznikarskich, przytoczonych powyżej (*I. 1.*). W szeregu synów Ziemomysła kładę go na czele, albowiem od pierwszej chwili wystąpienia swego w historyi Mieszko jest właściwym przedstawicielem państwa polskiego, czem się stał niezawodnie na zasadzie starszeństwa w stosunku do innych znanych nam jego braci. Dokładne zestawienie rozmaitych form jego imienia, podanych w źródłach współczesnych i późniejszych, znajduje się u Zeissberga[4]) który idąc zresztą za wskazówką Miklosicha[5]), słusznie odrzuca formę Mieczysław jako anachroniczną, powstałą dopiero później, a upowszechnioną głównie przez Długosza, ale z drugiej strony sam popełnia błąd, przyjmując dlań formę *Miseco*, nie odpowiadającą zgoła duchowi języka polskiego. Jedynie możliwą jest tylko forma Mieszko, poświadczona tak co do niego jak i późniejszych książąt tego imienia przeważną częścią źródeł polskich rocznikarskich, kronikarskich i dyplomatycznych (*Mescho, Mesco, Mesko, Myeszko, Mieszko*)[6]); takie samo brzmienie ma to imię także w innych językach słowiańskich, jak n. p. w czeskim[7]). Nie da się wykazać, iżby już Mieszko I nosił imię zachodnie Lamberta, albowiem zapiska Nekr. Merseb.[8]): *Lampertus sive Misico dux Poloniorum* nie odnosi się, jak to niżej wykażemy (*II. 7*), do Mieszka I.

Nie mniej też błędnem jest przypuszczenie[9]), jakoby Mieszko nazywał się Dagonem, oparte na znanym akcie »Darowizny Gniezna«, w którym *Dagone iudex et Ote senatrix* (druga żona Mieszka) zapisują Polskę Stolicy apostolskiej[10]). Mniemanie to opiera się na przypuszczeniu, że Dagone oznacza tyle co Degen, t. j. miecz, imię to ma być zatem prostem tylko tłomaczeniem imienia Mieczysław. Przeciwko temu podnieść przedewszystkiem należy, że imiona zachodnie, jakie pierwsi Piastowie przybierali, nie były nigdy tłomaczeniem ich polskiego znaczenia Powtóre, imię to, o ile się z niem w Polsce spotykamy (od czasów Krzywoustego), brzmi zawsze Degno, nigdy Dagone i nie jest nigdzie poświadczone jako identyczne z imieniem Mie-

1) Annal. Bohem III. 461. — 2) Mon. Pol II. 482. — 3) Hist. Pol. I. 108. — 4) Miseco I., Archiv f. österr. Gesch. XXXVIII. 59 uw. 1. — 5) Über die slavischen Personennamen w Denkschr. d. Wiener Akad. Phil. hist. Classe X. 293.— 6) Por. też Lewicki, Mieszko II. Rozpr. Ak. Um. Wydz. hist.-fil. V. 113 uw. 1. — 7) Erben, Reg. Boh. 149. 175. 181. — 8) Höfer, Ztschrift f. Archivk. 1834 I. 114. — 9) Maciejowski, Uwagi nad dziełem Giesebrechta Wendische Geschichten, Bibl. Warsz. 1844 I. 532 i Przeździecki, Mieczysław I. 334 w uw. — 10) Deusdedit, Coll. canon., wyd. Martinucci. 319.

szka[1]). Również i na to zwrócić należy uwagę, że w formie: Mieszko, która jest jedynie właściwą dla owych czasów, nie tkwi bynajmniej pierwiastek: miecz, którego rzekomem tłomaczeniem ma być wyraz Dagone. Wreszcie wyraz Degen nie oznaczał pierwotnie w języku niemieckim miecza, ale bohatera [2]). Jakkolwiek tedy, jak to niżej okażemy (str. 24 uw. 3), przez owego Dagone (Dagomę) w akcie Darowizny Gniezna nie może być rozumiany ktokolwiek inny prócz Mieszka I, to jednak nie ma najmniejszego powodu wyraz ten brać za jego imię rzeczywiste, owszem, wszystko przemawia przeciwko temu przypuszczeniu.

Datę urodzin Mieszka zapisał Rocz. Małop. w kod. Król.[3]) pod r. 920, w kod. Kurop., Lubiń. i po raz wtóry w kod. Król.[4]) pod r. 931. Tę ostatnią cyfrę przejęła też Kron. Wielk.[5]). Daty te, jako powstałe z stosunkowo późnych kombinacyj, nie mają same przez się powagi przekonywującej. Jedyną rzeczywistą podstawę do oznaczenia czasu urodzin Mieszka, przynajmniej w przybliżeniu, podaje wiadomość Thietmara[6]), powtórzona przez Ann. Saxo[7]), iż Mieszko umarł jako *senex et febricatus*. Przyjmując dlań w chwili śmierci wiek około 70 lat (mniej więcej), wypadnie datę urodzenia położyć na rok około 922 (mniej więcej).

Po raz pierwszy w historyi występuje on we wzmiance współczesnego Widukinda[8]), donoszącej o dwukrotnem pobiciu Mieszka, *cuius potestatis erant Slavi, qui dicuntur Licicaviki*, przez Wichmanna. Że fakt ten przypada na rok 963, okaże się niżej (*I. 3.*). Wątpliwość co do identyczności owego władcy Licykawików z naszym Mieszkiem I, można już dzisiaj uważać za usuniętą[9]).

O dacie chrztu Mieszka (r. 966) zob. niżej str. 22.

Śmierć Mieszka zanotował Rocz. Hildesh. pod r. 992[10]); zapiskę wciągnęła wprawdzie odmienna ręka, nie ta, która sam rocznik spisywała, ale ręka współczesna. Pod tymże samym rokiem podaje śmierć Mieszka także Rocz. nekrol. Fuld.[11]). Thietmar[12]), wspominając o jego śmierci, popełnił łatwo usprawiedliwić się dającą omyłkę, wypisawszy cyfrę 892 zam. 992 przez opuszczenie jednego *C*[13]). Dobrą datę 992 r, podaje też opierający się na Thietmarze Annal. Saxo[14]). Z całego szeregu tych wiadomości współczesnych, zupełnie ze sobą zgodnych, wynika niewątpliwie, że datą śmierci Mieszka jest rok 992; stwierdza ją zresztą i ta okoliczność, że jeszcze w roku 991, i to w miesiącu wrześniu, Mieszko poświadczony jest jako żyjący w Rocz. Hild.[15]), podczas gdy tenże sam rocznik już pod r. 992 podaje[16]) (wypadek odnoszę do siedmiu ostatnich miesięcy tegoż roku), iż Bolesław, syn Mieszka, posiłkował Ottona III w drugiej jego wyprawie na Branibor; z czego wynika, że w czasie tym Mieszko już nie żył. Że ta ostatnia zapiska znajduje się w Rocz. Hild. przed zapiską podającą śmierć Mieszka, na to względu brać nie można, gdyż wiadomość o śmierci Mieszka wciągniętą tam została, jak wspomnieliśmy powyżej, dodatkowo przez innego pisarza. Źródła polskie zawierają o śmierci Mieszka wiadomości błędne. Spom. Gniezn.[17]) i Długosz[18]) każą mu umierać dopiero w r. 999, a Chron. princ. Pol.[19]) i Chron. Pol.[20]) nawet dopiero r. 1001. Trafnem jest przypuszczenie (wypowiedziane co do Długosza)[21]), że źródłem nieporozumienia stał się tu Kozma i pisarze węgierscy, którzy wspominają o Mieszku jeszcze pod rokiem 1000.

Jako zapiski, poświadczające dzień śmierci Mieszka I, przytaczane bywają przez rozmaitych autorów: zapiska Rocz. nekrol. Fuldajskiego[22]) pod r. 992 i rzekomą datą dnia *IV° Id. Mai* (12 maja); wiadomość Thietmara[23]), podająca dzień śmierci: *VIII Kal. Iunii* (25 maja); zapiska Nekr. Merseb.[24]) z datą *VI° Id. Mai* (10 maja); zapiska Nekr. klasztoru św. Michała w Bambergu[25]) z datą 11 maja i wreszcie zapiska Kalend. kap. krak.[26])

---

1) Szczegółowe zestawienie wszystkich wzmianek o Degnonach występujących w Polsce, zob. u Łaguny w Kwart. Hist. VI. 574. — 2) Zeissberg, Miseco I. 110 uw. 1. — 3) Mon. Pol. II. 821. — 4) Ibid. II. 822. 823. — 5) Ibid. II. 482. — 6) Chron., wyd. najnowsze F. Kurzego w Hannowerze 1889, str. 96. Wszędzie dalej cytuję Thietmara według tegoż wydania. — 7) Mon. Germ. SS. VI. 637. — 8) Mon. Pol. I, 140. — 9) Zeissberg, Miseco I. 46. — 10) Mon. Germ. SS. III. 69. — 11) Ibid. SS. XIII. 206. — 12) Chron. 96. — 13) Emendacya tej daty, dokonana przez Lappenberga w wyd. Thietmara w Mon. Germ. SS III. 784. na rok 999, jest zgoła bezpodstawną (por. Zeissberg, Miseco I. 98 uw. 4), jak niemniej przypuszczenie Bielowskiego w Mon. Pol. I. 149 uw. 2 i 262 uw. 3, jakoby wiadomość ta Thietmara odnosiła się do innego Mieszka, t. j. syna Mieszka I. Por. *I. 10.* — 14) Mon. Germ. SS. VI. 637. — 15) Ibid. SS. III. 68. Ustalenie daty miesiąca zob. Zeissberg, Miseco I. 97. — 16) Mon. Germ. SS. III. 69. — 17) Mon. Pol. III. 42. — 18) Hist. Pol. I. 158. — 19) Mon. Pol. III. 437. — 20) Ibid. III. 618. — 21) Semkowicz, Rozb. Dług. 92. — 22) Mon. Germ. SS. XIII. 206. — 23) Chron. 96. — 24) Höfer, Zeitschr. f. Archivk. 1834 I. 114. — 25) Böhmer, Fontes IV. 499. — 26) Mon. Pol. II. 921.

z datą *XVII Kal. Iunii* (16 maja)[1]. Trzy ostatnie zapiski mówią ogólnie tylko o śmierci ks. Mieszka i nie ma w nich żadnych wzmianek, wskazujących wyraźnie na Mieszka I. Należy zatem dojść, czy je odnieść należy do Mieszka I, czy też do innego księcia polskiego tegoż samego imienia. Otóż co do zapiski Nekr. Bamb. zwrócono już uwagę na to[2], że nie może ona dotyczyć Mieszka I, albowiem klasztor św. Michała w Bambergu powstał dopiero za czasów Henryka II, a więc już po śmierci Mieszka I. Do tego trzeba dodać rzecz ważniejszą, że ręka, która do Nekr. Bamb. wciągnęła niniejszą wiadomość, jest stosunkowo bardzo późną; najwcześniejsza, zdeterminować się dająca zapiska tej ręki, odnosi się do faktu z 6 stycznia 1121 r.; poprzednia zaś, wcześniejsza ręka, zanotowała jeszcze wypadek z 30 lipca 1112 r. Notatka o śmierci ks. Mieszka, która powstała co najwcześniej dopiero w początkach w. XII, nie może tedy odnosić się do Mieszka I. *(III. 17).* Nie mniej też błędnem jest zapatrywanie, jakoby zapiska Kalend. kap. krak. dotyczyła Mieszka I. Notatki nekrologiczne tego kalendarza nie sięgają dalej wstecz, jak ostatniej ćwierci wieku XI, gdyż nawet znajdująca się tam notatka o śmierci rzekomo Bolesława Chrobrego, nie odnosi się, jak to niżej okażemy, do niego *(I. 8* i *III. 16).* Niewątpliwie o Mieszku I mówi zapiska Rocz. nekrol. Fuld., zawiera ona bowiem datę roczną 992; ale mniemanie prawie powszechne, jakoby podana tamże data 12 maja była datą jego śmierci, jest błędnem. Błąd ten wynikł z niedostatecznego uwzględnienia różnicy, jaka zachodzi pomiędzy nekrologiem a t. zw. rocznikiem nekrologicznym. W nekrologu podstawą do rozłożenia zapisek jest rozdział roku na poszczególne dni; pod każdym dniem zapisuje się wiadomości o śmierci osób z rozmaitych lat. Jeżeli taki nekrolog prowadzony jest przez czas dłuższy, naówczas pod każdym dniem zebrać się może kilkanaście lub kilkadziesiąt zapisek, z których każda poświadczać będzie, że wspomniane tamże osoby rzeczywiście w tym dniu (choć w rozmaitych latach) umarły. Innym jest charakter zabytku fuldajskiego. Wprawdzie i tutaj chodzi o zapiski, dotyczące zgonu rozmaitych osób, ale zapiski te rozłożone są według lat, tak, że każdy rok stanowi osobny dla siebie oddział. Dopiero w obrębie poszczególnych lat umieszczone są zapiski, podające śmierć odnośnych osób. Z tych zapisek niektóre mają datę dnia, inne zaś są bez daty dziennej. W roczniku tym po pewnej zapisce datowanej według dnia następuje tedy częstokroć kilka lub kilkanaście zapisek niedatowanych według dnia, których nie można odnosić do owej naczelnej daty dziennej, albowiem niepodobna przypuścić (pomijając wypadki wyjątkowe), ażeby w tym samym roku tego samego dnia zmarła naraz tak znaczna liczba osób, któremi klasztor fuldajski miał powód szczegółowo się interesować. Które zapiski mają datę dnia, a które jej nie mają, bardzo łatwo odróżnić, albowiem każdy nowy fakt zgonu, który zaszedł w innym dniu, aniżeli zgon poprzednika zapisanego w roczniku, zaciągano tamże w osobnym wierszu; gdzie więc w wierszu jakimś obok nazwiska podano oznaczenie dnia, tam dzień ten uważać należy za dzień śmierci zapisanej tuż obok osoby; gdzie zaś obok nazwiska nie ma w tymże wierszu podanej daty dnia, tam o dniu śmierci tejże osoby nic pewnego wnioskować nie możemy. Otóż grupa zapisek, umieszczonych w Rocz. nekr. Fuld. pod r. 992, na które w tem miejscu zwrócić musimy uwagę, przedstawia się w sposób następujący: W jednym wierszu: *IV. Id. Mai obiit Gerbracht pr. mon. abba;* w wierszu następnym: *Misicho marchio* (Kod. II ma tu zapiskę: *obiit Misicho comes et Scl.*); w wierszu dalszym: *Fastbur;* wreszcie w następnym wierszu: *II Kal. Dec. ob. Thiotolf pr. et mon.* Z tego wynika, że datę dnia mają tylko zapiski dotyczące Gerbrachta i Thiotolfa, nie mają jej zapiski dotyczące Mieszka i Fastbura, data zaś *IV. Id. Mai* (12 maja) odniesioną być może tylko do Gerbrachta, nie zaś do Mieszka. Zatem z Rocz. nekr. Fuld. tyle tylko co do Mieszka wnioskować można, że zmarł między 12 maja a 30 listopada, albowiem zapiska, dotycząca jego osoby, umieszczoną jest pomiędzy dwiema innemi powyższe daty noszącemi zapiskami[3]. Z tego

1) Drugą, trzecią i czwartą zapiskę odnosi do Mieszka I i oświadcza się ostatecznie za dniem 25 maja Roepell Gesch. Pol. 103 uw. 34; pierwszą, trzecią i czwartą, Bielowski w Mon. Pol I. 262 uw. 3. i przyjmuje jako dzień śmierci 11 lub 12 maja; pierwszą Zeissberg, Miseco I. 78, wyrażając co do innych wątpliwości, azali odnoszą się do Mieszka I (por. 98 uw. 4); drugą i piątą Grünhagen, Schles. Reg. I. 4, oświadczając się, podobnie jak Roepell, za 25 maja; wreszcie pierwszą (odrzucając wszystkie inne) Abraham, Organ. kośc. w Pol., wyd. II. 27 uw. 1. — 2) Zeissberg, Miseco I. 78. — 3) Podnoszę, że pierwsze i jedyne dotąd uwzględnienie właściwego znaczenia zapiski o Mieszku w Rocz. nekr. Fuld. znajduje się w pracy Abrahama, Organ. kośc. w Pol. 27 uw. 1: „pod r. 992 między *IV Id. Mai* a *II Kal. Dec.* zapisano *Misicho marchio*".

punktu widzenia ocenić można, czy wzmiankę o śmierci ks. Mieszka, zapisaną w Nekr. Merseb. pod datą *VI° Idus Mai* (10 maja), odnieść można do Mieszka I. Gdyby Rocz. nekr. Fuld. podawał w istocie śmierć Mieszka pod dniem *IV° Id. Mai* (12 maja), możnaby różnicę dwu dni, zachodzącą pomiędzy nim a Nekr. Merseb., uważać za wynik częstej w takich wypadkach niedokładności, a przeto też identyfikować obie wzmianki ze sobą; skoro się jednak okazało, że data śmierci Mieszka jest późniejszą od 12 maja i może być nawet znacznie późniejszą, gdy nadto data Nekr. Merseb. wyprzedza termin początkowy okresu, w którym śmierć Mieszka I nastąpić mogła, przeto nie można jej żadną miarą odnosić do Mieszka I, lecz tylko do jakiegoś innego księcia polskiego tegoż samego imienia (*II. 6*).

Pozostaje jeszcze do bliższego rozpatrzenia data podana u Thietmara. Odnośny ustęp kroniki brzmi dosłownie: *Sed anno dominice incarnacionis DCCCCXCII* (w rękop. drezdeńskim błędnie, jak wspomnieliśmy, *DCCCXCII*), *regni autem tercii Ottonis X°, et VIII° Kal. Iunii prefatus dux (Miseco) ... ab exilio hoc ad patriam transit* [1]). Aż do ostatnich czasów uważano cały ten ustęp jako pochodzący od samego Thietmara [2]); dopiero najnowszy tego kronikarza wydawca, Kurze, wykazał, że ręką Thietmara napisane są tylko słowa: *Sed anno dominice incarnacionis DCCCCXCII, regni autem tercii Ottonis* (tu następuje razura około 3 liter) *prefatus dux* i t. d.; inna zaś ręka, którą wydawca oznacza literą *N.*, a która pisała w czasach Henryka V (1099—1125), dodała wyrazy: *X°, et VIII Kal. Iunii.* Od Thietmara pochodzi zatem tylko oznaczenie roku śmierci Mieszka, tudzież oznaczenie odpowiadającego mu roku panowania Ottona III, który jednak został wymazany; z ręki *N.* pochodzi nowe (zapewne odmienne od Thietmarowego) oznaczenie roku panowania Ottona, tudzież oznaczenie dnia śmierci Mieszka. Wobec tego odpada przedewszystkiem zarzut, podnoszony z powodu nieścisłego oznaczenia roku panowania Ottona III [3]). Począwszy bowiem od 26 grudnia 991 r. do 25 grudnia 992 r. liczył Otton dopiero dziewiąty (nie zaś dziesiąty) rok rządów [4]), należało tedy raczej powiedzieć, że Mieszko zmarł *regni ... tercii Ottonis anno IX.* Wszelako błąd ten, acz nieznaczny i już u samego Thietmara łatwo wytłomaczyć się dający, można tem łatwiej usprawiedliwić, jeżeli się zważy, że go popełnił człowiek, piszący z górą o cały wiek później [5]); jest nawet rzeczą możliwą, że Thietmar podał pierwotnie dobrą cyfrę *IX,* gdyż, jak widzieliśmy, w miejscu, gdzie zamieścił rok panowania Ottona, znajduje się razura. Ważniejszą jest kwestya, o ile dzień śmierci Mieszka (*VIII Kal. Iunii*, t. j. 25 maja), dopisany ręką *N.*, zasługuje na wiarę. Jako dodatek, późniejszy o wiek cały od czasu spisania kroniki, a zarazem od faktu, o który chodzi, bardziej oddalony, posiada on oczywiście mniejszą powagę wewnętrzną; wszelako z drugiej strony da się wykazać, że uzupełnienia Thietmara, dokonane ręką *N.*, w rodzaju tego, którem się w tej chwili zajmujemy, t. j. uzupełnienia dat chronologicznych, są w ogóle bardzo sumienne i na dobrych źródłach historycznych oparte. Na dwanaście wypadków tego rodzaju uzupełnień, które się skontrolować dadzą innemi świadectwami, dziesięć jest całkiem dobrych [6]), jedno wątpliwe [7]), a jedno tylko błędne [8]), błąd sam zaś wcale nieznaczny. Przypuścić tedy można, że i uzupełnienie daty dnia śmierci Mieszka oparło się na dobrej i wiarogodnej podstawie, że zaś uzupełniacz nie dał się uwieść datą Nekr. Merseb., który miał pod ręką i którym się przy innych uzupełnieniach często posiłkował, to przemawia tem bardziej za wiarogodnością owego innego, dziś nam już nieznanego źródła, na którem się oparł; zapewne bowiem była tam osoba Mieszka I ściślej oznaczoną (może z datą roku, którą miał podaną u Thietmara), skoro dla tej daty porzucił datę Nekr. Merseb. Podany przez niego dzień 25 maja przypada najdokładniej na okres czasu, ustalony na podstawie Rocz. nekr. Fuld.

1. N. N. (Kilka żon poganek).

Gall [9]) daje Mieszkowi w czasach jego pogaństwa siedm żon *(septem uxores)*; podobnież Kadłubek [10]), który z właściwego sobie punktu widzenia nazywa je już tylko nałożnicami *(septem pellicum scortis, quas coniuges*

---

1) Chron. 96. — 2) Tak jeszcze Lappenberg w wydaniu Thietmara w Mon. Germ. SS. III, 784. — 3) Bielowski w Mon. Pol. I. 262 uw. 3, co prawda z innych, zgoła nieuzasadnionych powodów. — 4) Stumpf, Reichskanzler II str. 82 i 84.— 5) Podobny błąd popełnił tenże sam uzupełniacz *N.*, podając (str. 46), iż Otton I w chwili śmierci miał 38 lat rządów, gdy w rzeczywistości miał ich tylko 37. — 6) Thietmar, Chron. 24, 26, 45, 50, 151, 162, 198 (dwa razy), 204 (dwa razy). — 7) Ibid. 207, 30 października czy 14 grudnia. — 8) Ibid. 74, rok 996 zam. 992. — 9) Mon. Pol. I. 399. — 10) Ibid. II. 275.

nuncupabat); za nimi cały szereg późniejszych źródeł powtarza tę samą wiadomość. Pomijając szczegół o siódemce, która w przekazie o Mieszku wybitną odgrywa rolę (siedm lat ślepoty) i w ogóle powtarza się w najstarszej tradycyi innych narodów, można ze względu na uznaną u Słowian pogańskich poligamią, wiadomość o równoczesnem istnieniu kilku żon pogańskich Mieszka przyjąć jako zupełnie wiarogodną [1]).

2. Dubrawka.

Zestawienie rozmaitych form jej imienia znajduje się u Zeissberga [2]), który ostatecznie przyjmuje formę podaną przez Thietmara — Dobrawa [3]), odrzucając słusznie upowszechnione w źródłach polskich formy: wcześniejszą: Dobrówka i późniejszą: Dąbrówka. Mniemam jednak, że pierwszeństwo należy tu dać źródłom czeskim, które używają formy Dubrawka [4]). Jest to forma zdrobniała właściwego, przez zwykłe także osoby używanego w Czechach imienia Dubrawa [5]). Imię Bona, które jej nadaje Thietmar, jest oczywiście prostem tylko tłomaczeniem ze słowiańskiego; za tłomaczenie też uważa je sam Thietmar [6]); nie ma tedy powodu uznawać go za rzeczywiste drugie imię Dubrawki.

Kwestya, czyją córką była Dubrawka, zagmatwana wielce w źródłach polskich, z których jedne, jak Rocz. Małop. (kod. Szam.) [7]), Rocz. Sędz. [8]) i Rocz. Mazow. [9]) tudzież Kron. Wielk. [10]) mienią ją córką Wratysława I, a siostrą Wacława I (Świętego) i Bolesława I (Srogiego), inne zaś, jak Gall [11]), dają jej za ojca dopiero Bolesława II (Pobożnego), wyjaśnia się na podstawie współczesnych wzmianek Thietmara [12]) w tym kierunku, że Dubrawka była córką Bolesława I (Srogiego) [13]).

O dacie jej urodzin nic pewnego powiedzieć się nie da. Według Kozmy [14]) i polegającej na nim Kron. Hrad. Opatow. [15]) była już osobą podeszłego wieku *(mulier provecte etatis, vetula)*, wychodząc za Mieszka, z którym nie dłużej jak dwanaście lat żyła. Wiadomość ta nie da się jednak niczem skontrolować, a wobec widocznej niechęci, jaką Kozma żywi do Dubrawki, jest podejrzanej wiarogodności. Na Kozmie oparł też Długosz wiadomość, że Dubrawka zmarła w wieku podeszłym [16]).

Co do daty zaślubin z Mieszkiem, to przedewszystkiem po całym szeregu osobnych w tym przedmiocie dochodzeń [17]), nie można mieć wątpliwości [18]), że nastąpił on przed przyjęciem chrztu przez Mieszka i że datą ślubu jest rok 965, datą przyjęcia chrześcijaństwa rok 966. Takie następstwo faktów stwierdza najwiarogodniejsze, gdyż niemal współczesne źródło, Thietmar [19]), tudzież starsze roczniki polskie, jak Rocz. kap. krak. [20]) i inne późniejsze na nim polegające, gdzie zarazem podaną jest rzeczywista data obu tych faktów. Błędnem tedy jest podanie Galla [21]), Kadłubka [22]), Chron. princ. Pol. [23]) i Chron. Pol. [24]), jak niemniej niektórych roczników, jak Rocz. Świętokrzys. now. [25]), Rocz. Cyst. Henr. [26]) i Rocz. Mazow. [27]), jakoby przyjęcie chrześcijaństwa przez Mieszka wyprzedziło jego ślub z Dubrawką. W Rocz. Świętokrzys. dawnym [28]) następstwo faktów jest trafnie ugrupowane, tylko data ich skutkiem przesunięcia o jeden rok, błędna (ślub 966, chrzest 967). Podobnież Rocz. Krak. [29]) umieszcza ślub pod r. 966. Bez wartości jest data chrztu, podana pod r. 960 w Rocz. Pozn. [30]) i 985 w Zbier. Skróc. [31]), jak niemniej daty ślubu 931 r. w Kron. Wielk. [32]), 964 w Rocz. Małop. kod. Lubiń. [33]) i 970 r. w Rocz. Cyst. Henr. [34]). Przekaz Fragm. Rocz. Pol. [35]), jakoby ślub Dubrawki z Mieszkiem nastąpił

---

1) Por. Zeissberg, Miseco I. 54. Przypominam też znany stosunek Udalryka czeskiego z Boženą, pojętą obok prawowitej żony i charakterystyczne słowa Kozmy: *quia tunc temporis, prout cuique placuit, binas vel ternas coniuges habere licuit.* Emler, Font. rer. Boh. II. 54. Był to oczywiście zabytek dawnych pogańskich zwyczajów. — 2) Miseco I. 50 uw. 1. — 3) Chron. 94. 95. — 4) Kron. Kozmy, Emler, Font. rer. Boh. II. 40; Kron. Hrad.-Opatow. Ibid. II. 388. — 5) Acta Ioh. Noviforen. episc. Olomuc. ed. Tadra, Arch. f. K. öst. Gesch. LXVIII. nr. 6. — 6) *Dobrava ... quod Theutonico sermone Bona interpretatur.* Chron. 94. 95. — 7) Mon. Pol. III. 141. — 8) Ibid. II. 872. — 9) Ibid. III. 203. — 10) Ibid. II. 482. — 11) Ibid. I. 414. — 12) Chron. 94. 95. 120. — 13) Naruszewicz, Hist. nar. pol. I. 53, Palacky, Gesch. Böhm. I. 222, Roepell, Gesch. Pol. 95, Przeździecki, Mieczysław I, Bibl. Warsz. 1844 IV. 312, Zeissberg, Miseco I. 51. — 14) Emler, Font. rer. Boh. II. 40. — 15) Ibid. II. 388. — 16) Hist. Pol. I. 130. — 17) Roepell, Gesch. Pol. 622 i n., Przeździecki, Mieczysław I. 315, Zeissberg, Miseco I. 50 i n., Grünhagen, Schles. Reg. I. 1, Abraham, Organ. kośc. w Polsce 13 i n. — 18) Którą podnosił jeszcze Palacky, Gesch. Böhm. I. 223. — 19) Chron. 94. 95. — 20) Mon. Pol. II. 792. — 21) Ibid. I. 399. — 22) Ibid. II. 275. — 23) Ibid. III. 437. — 24) Ibid. III. 616. — 25) Ibid. III. 60. — 26) Ibid. III. 700. — 27) Ibid. III. 203. — 28) Ibid. II. 773. — 29) Ibid. II. 828. — 30) Ibid. V. 878. — 31) Ibid. III. 285. — 32) Ibid. II. 482. — 33) Ibid. III. 140. — 34) Ibid. III. 700. — 35) Ibid. VI. 678.

w kwietnią niedzielę (*dominica Palmarum*, t. j. 19 marca) 965 r., wykazuje, jak na teraz, zanadto późne pochodzenie (z wieku XVI), ażeby można mu przypisywać znaczenie. Thietmar [1]) podaje, że na czas pomiędzy ślubem a nawróceniem Mieszka przypadał wielki post *(quadragesima)*; nie można jednak na tej podstawie wysnuć jakichkolwiek wniosków, któreby czy to poprzedni przekaz poparły, czy też jakąś odmienną datę dzienną zaślubin (chociażby w przybliżeniu) ustalić pozwoliły; jeśli bowiem przyjmiemy, że rozumiany tu jest wielki post r. 966, za czem przemawia okoliczność, iż naruszenie go przez Dubrawkę miało wywołać jako bezpośredni skutek nawrócenie Mieszka, to zawsze jeszcze nierozstrzygniętem pozostaje pytanie, na ile miesięcy przedtem nastąpiły zaślubiny.

Śmierć Dubrawki podają Kozma [2]) i Kron. Hrad. Opat. [3]) tudzież Ann. Saxo [4]), opierający się w tem miejscu na Kozmie, pod r. 977. Z dawniejszych źródeł polskich jeden tylko Rocz. Pozn. [5]) ma zapisaną datę śmierci Dubrawki. I tutaj przypada ona na rok 977.

O błędnem mniemaniu, jakoby Dubrawka przed wyjściem za mąż za Mieszka, była żoną Guntera, margrabiego merseburskiego i miśnijskiego, zob. *I. 12a*.

3. Oda.

Po śmierci Dubrawki, jak podaje Thietmar [6]), pojął Mieszko za żonę Odę *(Oda fuit nomen eius)*. W akcie Darowizny Gniezna [7]) nosi ona imię *Ote*, z przydanym tytułem *senatrix*. Według Thietmara była ona poprzednio mniszką klasztoru w Kalwe (Kalbe nad Mildą) [8]) pod wezwaniem św. Wawrzyńca [9]). Mieni on ją córką margrabiego Tiedryka; podobnież Rocz. Kwedlinb. [10]), który dodaje, że była jego córką pierworodną. Że ów Tiedryk margrabia nie mógł być margrabią miśnijskim [11]), wynika stąd, że w owym czasie nie było żadnego margrabiego miśnijskiego tegoż imienia [12]). Że również nie był to Dytryk, hr. wetyński [13]), wynika stąd, że Oda oznaczoną jest w źródłach jako córka margrabiego, nie zaś hrabiego Teoderyka. Najprawdopodobniej [14]) był to Dytryk, margrabia marchii północnej (Nordmark), zmarły 985 r. [15]).

O dacie zaślubin Ody z Mieszkiem pewnych wiadomości nie mamy; Ann. Saxo [16]) mówi o nich pod r. 986, ale ponieważ na temże miejscu opowiada całą w ogóle historyą życia Mieszka I i przytacza fakta z różnych lat, niekiedy nawet jako dawniejsze wyraźnie oznaczone (n. p. śmierć Dubrawki 977 r.), przeto nie możemy na nim opierać jakiegokolwiek wniosku o dacie ślubu Mieszka z Odą. Nadto zważyć należy, że Mieszko spłodził z Odą jeszcze trzech synów [17]), gdy zaś już w r. 992 zmarł jako *senex et febricatus* [18]), przeto trudno przypuścić, ażeby to jego ojcowstwo przypaść mogło na pięć ostatnich lat jego życia [19]). Stąd wynika, że przypuszczenie, jakoby ślub nastąpił r. 985 [20]), utrzymać się nie da. Z pewnem prawdopodobieństwem, ze względu na ułożenie się ówczesnych stosunków politycznych, przyjąć można, że ślub odbył się r. 979 lub 980 [21]). Bez uzasadnienia jest data ślubu 983 r. podana przez Dobnera [22]).

Oda przeżyła Mieszka, jak świadczy wyraźnie Thietmar [23]), podając, iż po jego śmierci Bolesław Chrobry wygnał z kraju macochę wraz z braćmi. Czy to wygnanie nastąpiło dopiero w r. 994 lub 995, jak podaje Dobner [24]), nie można orzec, gdyż o charakterze i wiarogodności przytoczonego przezeń, a dzisiaj już zaginionego źródła, nic bliższego nie wiemy.

---

1) Chron. 95. — 2) Emler, Font. rer. Boh. II. 40. — 3) Ibid. II. 388. — 4) Mon. Germ. SS. VI. 633. — 5) Mon. Pol. V. 878. — 6) Chron. 95. — 7) Deusdedit, Collectio canonum 319. — 8) Giesebrecht, Jahrb. Otto II. I. 161. — 9) Thietmar, Chron. 59. — 10) Mon. Germ. SS. III. 88. — 11) Jak twierdzi Naruszewicz, Hist. nar. pol. I. str. V i Wagilewicz, Geneal. 24. — 12) Posse, Cod. dipl. Sax. reg. A. I. wstęp, i Cohn, Stammtafeln, tabl. 59. Por. też Zeissberg, Miseco I. 106 uw. 5. — 13) Jak podaje Hübner, Geneal. Tabellen I, nr. 94 i 154. — 14) Por. Zeissberg, Miseco I. 106. Barthold, Gesch. v. Rügen u. Pomm. I. 311. — 15) Cohn, Stammtafeln, tabl. 37. — 16) Mon. Germ. SS. III. 633. — 17) Thietm. Chron. 95. — 18) Ibid. 96. — 19) Por. też Giesebrecht, Jahrb. Otto II. 59. — 20) Przeździecki, Mieczysław I. 326. — 21) Giesebrecht, Jahrb. Otto II. 59, Zeissberg, Miseco I. 107, Grünhagen, Schles. Reg. I. 3. — 22) Ad Hagek. III. 297. Por. Roepell, Gesch. Pol. 101 uw. 29, Zeissberg, Miseco I. 107 uw. 1. — 23) Chron. 96. — 24) Ad Hagek IV. 409: *Boleslaus cum fratribus regnavit tribus annis, dein solus.*

Giesebrecht mniema[1]), że Oda po śmierci Mieszka wyszła po raz wtóry za mąż za księcia pomorskiego Dagone (Dagome). Twierdzenie to opiera się na znanym akcie Darowizny Gniezna, w którym *Dagone (Dagome) iudex et Ote senatrix et filii eorum Misica et Lambertus* zapisują Polskę św. Piotrowi[2]). Przyjmując, że gród *Schinesghe*, wymieniony w akcie, oznacza Szczecin, dochodzi Giesebrecht do wniosku, że skoro zapis obejmuje nie tylko Polskę ale i Pomorze, przeto mogli go uczynić tylko książę pomorski, którym ma być ów Dagone (Dagome) jako pan Pomorza, tudzież Oda, jako była księżna polska; skoro zaś akt ten wystawili razem, przeto widoczna, że żyli podówczas w związku małżeńskim; wzmiankę o ich dzieciach *(filii eorum)* rozumieć należy w ten sposób, że są to dzieci Ody i zmarłego Mieszka, a pasierbowie Dagona. Pomijając już ten ostatni argument, który jest naciągniętym, podnieść należy, że *Schinesghe* nie może oznaczać żadną miarą Szczecina, a oznacza tylko Gniezno, z czego wynika, że zapis obejmuje tylko Polskę, nie zaś Pomorze, zaczem też odpada wszelka potrzeba szukania w wystawcy niniejszego aktu jakiegoś księcia pomorskiego. Nadto zważyć też należy, że kurya rzymska w chwili przyjmowania zapisu musiała sobie dobrze zdawać sprawę z tego, iż zapisu takiego ważnie nie może czynić wdowa zmarłego księcia, choćby nawet z wygnanymi synami, ale przedewszystkiem panujący w kraju książę (t. j. Bolesław Chrobry), a okaże się, że przypuszczenie Giesebrechta nie ma żadnej zgoła podstawy[3]).

Inne mniemanie, jakoby Oda przed wyjściem za mąż za Mieszka lub po jego śmierci żyła w innem małżeństwie, z którego urodził się Guncelin, nie da się również utrzymać. (Por. *I. 12a*).

Zmarła Oda, według Rocz. Kwedlinb.[4]) r. 1023. Zapiska rocznika brzmi w całości: *Oda religiosissima domina, primogenita marchionis Theodorici, homine exuta*[5]) *redditur celo.* Że ta zapiska odnosi się do naszej Ody, stwierdza okoliczność, iż wymienioną jest jako córka margrabiego Teoderyka. Epitet *religiosissima* zdaje się wskazywać na to, że była mniszką w chwili śmierci; kiedy to ponowne wstąpienie jej do klasztoru nastąpiło, czy zaraz po śmierci Mieszka, czy póżniej, niewiadomo. Fakt, iż wiadomość o jej śmierci przechował Rocz. Kwedlinb., wskazuje na to, że nosiła habit zakonny w jakimś klasztorze kwedlinburskim[6]).

1) Wend. Gesch. I. 232, 233. Możliwość tego przypuszczenia uznaje też Grünhagen. Schles. Reg. I. 10: *Oda, die Wittwe Mesko's, nach dessen Tode sie sich vielleicht noch einmal vermählt hatte* i t. d. — 2) Deusdedit, Coll. can. 319. — 3) Również i inne przypuszczenia, jakie celem wyjaśnienia tego zagadkowego aktu czyniono, jak n.p. że pod owym Dagonem domyślać się należy Gejzy węgierskiego (Bielowski, Myśli do dziejów słowiańskich, Tyg. liter. pozn. 1841, 155), albo opiekuna przybranego przez Odę (Bielowski w Mon. Pol. I. 149 uw. 2), albo wysokiego jakiegoś dostojnika krajowego (Lelewel, Pol. wiek. śred. II. 71), albo wreszcie jakiegoś Niemca, za którego Oda miała wyjść po śmierci Mieszka (Kętrzyński, Granice Polski 27), utrzymać się nie dadzą, gdyż ani Gejza ani jakikolwiek opiekun lub dostojnik krajowy, ani tem mniej książę niemiecki nie mógł ważnie rozporządzać Polską, o czem Kurya papieska jasną musiała mieć świadomość; nadto zaś zwrot: *et filii eorum Misica et Lambertus* byłby w takim razie zgoła niezrozumiały. Wobec tych wszystkich trudności niepodobna przypuścić nic innego, jak tylko, że akt ten wystawiony został przez samego Mieszka I i jego żonę Odę wraz z dziećmi ich Mieszkiem i Lambertem, albowiem wtedy usuną się wszystkie wątpliwości poprzednio podniesione, prócz tej jednej, dla czego Mieszko nosi w akcie imię Dagone (Dagome), skoro, jak okazaliśmy poprzednio, imienia tego używać nie mógł. Wątpliwość tę próbuję wytłomaczyć w następujący sposób: Akt Darowizny Gniezna posiadamy dzisiaj tylko w streszczeniu z zaginionego Liber pontificalis; skoro jednakże tam był wciągnięty, i to z tak dokładnem oznaczeniem granic Polski przez cały szereg imion topograficznych, to niewątpliwie stało się to na podstawie osobnego pisma, które z Polski do Rzymu przysłano. Pismo to mógł sporządzić dla Mieszka ktokolwiek z przybyszów niemieckich, obeznany ze zwyczajami kancelaryjnymi Zachodu. W tem piśmie Mieszko występował oczywiście w osobie pierwszej; jeżeli zaś przypuścimy, że imię jego wypisane zostało w skróceniu, otrzymamy jako początkowe słowa aktu dwa słowa: EGO ME, które przez nieświadomego rzeczy kopistę rzymskiego wraz z początkowem chrismon, pisanem wówczas symbolicznie a podobnem do litery D, mogły być odczytane jako DEGOME lub przez pomyłkę DAGOME. Formę Dagome podaje właśnie starszy przekaz tekstu Darowizny Gniezna. Tytuły *iudex* dla Mieszka i *senatrix* dla Ody mogły być dodane w kancelaryi papieskiej. Nie taję, że i ta interpretacya ma swoje słabe strony, jak mianowicie: dla czego imię Mieszka wypisano w skróceniu, kiedy imiona jego synów podano w całości, dla czego forma skrócona wskazuje na *Mesica* (lub *Mesico*), kiedy imię syna podano jako *Misica*, i wreszcie skąd się wzięła taka nieznajomość rzeczy u kopisty, że przez połączenie dwu słów i jednego znaku symbolicznego stworzył wyraz zgoła nieistniejący. Dlatego nie upierając się przy tej interpretacyi, podnoszę tylko, że jak na teraz, nastręcza ona stosunkowo najmniej trudności w wyjaśnieniu genezy imienia Dagome w akcie Darowizny Gniezna. — 4) Mon. Germ. SS. III. 88. — 5) Czy nie należałoby raczej czytać — z dawniejszymi wydawcami — *lumine exuta?* Zwrot: *homine exuta*, o ile mi wiadomo, nie zachodzi w ówczesnych źródłach na oznaczenie stanu wdowieństwa. — 6) Por. też Zeissberg, Miseco I. 111.

TABLICA XI.

Linia Mazowiecka III.

ZIEMOWIT IV (V), ks. czerski, rawski, sochaczewski, płocki, gostyński, płoński, wiski, kujawski i bełski, * przed 1357, † 30 kwietnia 1426; ∞ w pierwszej połowie 1387 **Aleksandra,** c. Olgierda, w. ks. litewskiego, † 19 czerwca 1434 (*X. 9.*).

N.

1. **Mikłusz,** * przed 1387, legit. przez ces. Zygmunta luksemburskiego 29 czerwca 1417.

I.

2. **ZIEMOWIT V (VI),** ks. rawski, sochaczewski i gostyński, * m. 1388 a 1391, † 17 lutego 1442; ∞ m. 1433 a 1439 **Małgorzata,** c. Janusza II, ks. raciborskiego, † 5 lipca 1459 (zamężna przedtem za Kazimierzem, ks. oświęcimskim).
3. **Jadwiga,** * krótko przed 16 listopada 1393, † po 19 lutego 1439; ∞ wnet po 3 stycznia 1410 **Jan z Gary,** nadżup. Temesu i Pożegi, wojew. Uzory, † przed 17 stycznia 1430.
4. **Cymbarka (Cymburga),** * m. 1394 a 1397, † 28 września 1429; ∞ 1412 przed 17 lutego **Ernest Żelazny,** arcyks. Styryi, Karyntyi i Krainy, * 1377, † 10 czerwca 1424 (żonaty przedtem z Małgorzatą, c. Bogusława V, ks. szczecińskiego).
5. **Eufemia,** * m. 1395 a 1398, † m 31 grudnia 1442 a 17 września 1447; ∞ 20 listopada 1412 **Bolesław I,** ks. cieszyński i wielkogłogowski, † 6 maja 1431.
6. **Aleksander,** * ok. 1395, proboszcz kapituły gnieźnieńskiej od 1414 do 1429, rektor Akademii Jagiellońskiej 1422, biskup trydencki od 20 października 1423, patryarcha akwilejski i kardynał presbyter tyt. św. Wawrzyńca w Damaszku pod koniec 1439, proboszcz u św. Szczepana w Wiedniu po 22 lutego 1443, † 2 czerwca 1444.
7. **Amelia,** * m. 1396 a 1399, † po 17 maja 1424; ∞ 16 maja 1413 **Wilhelm II Bogaty,** landgr. turyngski i margr. miśnijski, * 1370, † 30 marca 1425.
8. **KAZIMIERZ II,** ks. bełski, * m. 1396 a 1407, † 15 września 1442; ∞ 26 czerwca 1442 **Małgorzata,** c. Wincentego Szamotulskiego, kaszt. międzyrzeckiego, † 5 listopada 1464 (zamężna później za Wacławem, ks. raciborskim).
9. **TROJDEN II,** ks. płocki, * m. 1397 a 1410, † 24 lipca 1427.
10. **WŁODZISŁAW I,** ks płocki, wiski, zawkrzeński, płoński, rawski, sochaczewski, gostyński i bełski, * m. 1398 a 1411, † w nocy z 11 na 12 grudnia 1455; ∞ przed 1446 **Anna,** c. Konrada Kantnera, ks. oleśnickiego, † po 15 sierpnia 1482.
11. **Anna,** * m. 13 czerwca 1407 a 1413, † przed 7 lutego 1435; ∞ przed 26 maja 1427 **Michał Bolesław,** ks. litewski, * przed 1406, † krótko przed 10 lutego 1452 (żonaty później z Eufemią, c. Bolesława, ks. warszawskiego i Katarzyną, c. Ziemowita IV, ks. płockiego).
12. **Marya,** * m. 1408 a 1419, † 18 lutego po 1449; ∞ m. 15 kwietnia a 16 maja 1433 **Bogusław IX,** ks. słupski, * po 1410, † krótko przed 12 grudnia 1446.
13. **Katarzyna,** † po 22 października 1468; ∞ m 1440 a 1445 **Michał Bolesław,** ks. litewski, * przed 1406, † krótko przed 10 lutego 1452 (żonaty przedtem z Anną, c. Ziemowita IV, ks. płockiego i Eufemią, c. Bolesława, ks. warszawskiego).

II.

14. **Małgorzata,** * m. 1434 a 1440, † 1483 po 5 maja; ∞ m. 1448 a 1453 **Konrad Czarny,** ks. oleśnicki i kozielski, † 14 sierpnia 1471.
15. **ZIEMOWIT VI (VII),** ks. płocki, wiski, zawkrzeński, płoński, rawski, sochaczewski, gostyński i bełski, * m. 1444 a 1446, upełn. 2 stycznia 1459, † 1 stycznia 1462.
16. **WŁODZISŁAW II,** ks. płocki, wiski, zawkrzeński, płoński, rawski, sochaczewski, gostyński i bełski, * m. 1445 a 1447, † w nocy z 26 na 27 lutego 1462.

TABLICA XII.

Linia Mazowiecka IV.

Bolesław, * przed 1386, † 1428; ∞ przed 1413 **Anna**, c. Iwana Olgimuntowica, kn. Holszańskiego, namiestn. kijowskiego, † po 10 lutego 1454 (*X. 14.*).

1. **Konrad**, * 1413, † 21 lipca 1427.

2. **Eufemia**, * przed 1420, † przed 3 marca 1436; ∞ krótko przed 7 lutego 1435 **Michał Bolesław**, ks. litewski, * przed 1406, † krótko przed 10 lutego 1452 (żonaty przedtem z Anną, a później z Katarzyną, córkami Ziemowita IV, ks. płockiego).

3. **BOLESŁAW IV**, ks. warszawski, czerski, zakroczymski, ciechanowski i łomżyński, * 1421, † 10 września 1454; ∞ przed 1446 **Barbara**, ks. ruska, † m. 22 czerwca 1482 a 9 czerwca 1497.

4. **Bolesław**, † przed 1453.

5. **Janusz**, † przed 1454.

6. **Bolesław**, † przed 1454.

7. **Janusz**, † przed 1455.

8. **KONRAD III RUDY**, ks. czerski, warszawski, zakroczymski, nurski, płocki, wiski, wyszogrodzki, ciechanowski i łomżyński, * m. 1448 a 1450, upełn. 14 kwietnia 1462, † 28 października 1503; ∞ 1) przed 13 czerwca 1468 **Magdalena**, c. Stanisława Stawrota, mieszcz. krakowskiego, poślubiona za życia męża Szymona, † przed 1477; 2) przed 20 lipca 1477 **N. N.**, c. Aleksego, mieszczka, † m. 1480 a 3 maja 1493; 3) m. 6 października 1496 a 2 kwietnia 1497 **Anna**, c. Mikołaja Radziwiłłowica, wojew. wileńskiego, * 1476, † 16 marca 1522.

9. **Anna**, * przed 1452, † po 7 lipca 1477; ∞ przed 1469 **Przemysł II**, ks. cieszyński i wielkogłogowski, † 18 marca 1477 (zaręczony przedtem z Katarzyną, c. Ścibora Ściborzyckiego).

10. **Zofia**, * przed 1453, † po 10 września 1454.

11. **KAZIMIERZ III**, ks. płocki, wyszogrodzki, płoński, zawkrzeński i wiski, * 1453, kanonik płocki przed 1471, biskupem płockim obrany 9 czerwca 1471, konfirmowany 16 grudnia 1471, konsekrowany 10 września 1475, † 9 czerwca 1480.

12. **BOLESŁAW V**, ks. warszawski, zakroczymski, nurski, płocki i wiski, * 1454, † 27 kwietnia 1488; ∞ 20 lipca 1477 **Anna**, c. Zygmunta Uhnowskiego, wojew. bełskiego, rozw. co najpóźniej w pocz. 1480.

13. **JANUSZ II**, ks. łomżyński, ciechanowski, płocki i wiski, * 1455, † 16 lutego 1495.

III.

14. **Zofia**, * m. 1497 a 1499, † przed 11 marca 1543; ∞ 1) w pocz. 1523 **Stefan Batory**, nadżup. Zali i Temesu, kaszt. Budy, palat. węgierski, † krótko przed 15 sierpnia 1530; 2) po 1530 **Ludwik Pekri** z Petrowiny, podżup. Krzyża w Kroacyi, stolnik nadworny, † po 1544 (żonaty później z Elżbietą Batorówną).

15. **Anna**, * m. 1498 a 1500, † po 26 stycznia 1557; ∞ pod koniec lutego 1536 **Stanisław Odrowąż ze Sprowy**, star. samborski i lwowski, kaszt. lwowski, wojew. podolski i ruski, * ok. 1509, † m. 12 lutego a 2 kwietnia 1545 (żonaty przedtem z Katarzyną, c. Łukasza z Górki, kaszt. poznańskiego).

16. **STANISŁAW**, ks. czerski, warszawski, zakroczymski, ciechanowski, łomżyński, wyszogrodzki i nowogrodzki, * 1501 krótko przed 19 czerwca, † 8 sierpnia 1524.

17. **JANUSZ III**, ks. czerski, warszawski, zakroczymski, ciechanowski, łomżyński, wyszogrodzki i nowogrodzki, * pod koniec 1502 lub w pocz. 1503, † w nocy z 9 na 10 marca 1526.

3 a, b. [Geira, Thyra].

Jako żonę Mieszka — przed Dubrawką — wymienia Wagilewicz[1]) jeszcze Geirę. Jest to niewątpliwie omyłka zamiast: Thyra; że zaś i Thyra nie była żoną Mieszka, zob. *I. 9.*

3. N. N.

Według wiadomości Widukinda[2]), w jednej z dwu bitew, w których Wichman pokonał Mieszka I, poległ brat tegoż Mieszka, nieznanego imienia. Daty bitew Widukind nie podaje, wykazano jednak[3]), że stało się to około r. 963. Na uwagę zasługuje mianowicie szczegół, że Widukind zaraz w dalszym ciągu[4]) opowiada o zwycięstwie margrabiego Gerona nad Łużycanami, odniesionem w tymże samym czasie *(eo quoque tempore)*, zwycięstwo to zaś, jak wynika z kontynuacyi Kron. Reginona[5]), nastąpiło w r. 963. Rok ten można tedy przyjąć jako najprawdopodobniejszą datę obu bitew Wichmana z Mieszkiem, a zatem także jako datę śmierci jego brata. Ann. Saxo[6]), wypisując dosłownie Widukinda, podaje fakt ten pod r. 965 według własnej kombinacyi, która przeto na wzgląd nie zasługuje, tem bardziej, że w tymże roku 965 nastąpiły już zaślubiny Mieszka z Dubrawką (*I. 2*), które są niewątpliwie zdarzeniem późniejszem, aniżeli dwukrotne zwycięstwo Wichmana nad Mieszkiem. Thietmar[7]), opierając się również na Widukindzie, wspomina o klęsce Mieszka, ale zwycięstwo przypisuje Geronowi, nie Wichmanowi, a nadto o śmierci brata Mieszkowego zupełnie milczy.

4. Czcibor.

Thietmarowi[8]) zawdzięczamy wiadomość o innym bracie Mieszka I, który nosi u niego imię Cidebura *(a fratre eiusdem [Miseconis] Cideburo)*. Imię to jest niewątpliwie słowiańskie, atoli forma jego w przekazie Thietmara bezsprzecznie zepsuta. Restytucya właściwego brzmienia może dać tylko formę: Czcibor[9]).

Ów Czcibor wspomniany jest tylko raz u Thietmara jako zwycięzca w bitwie pod Cydynem[10]), stoczonej w dzień św. Jana Chrzciciela, t. j. 24 czerwca. Roku bitwy Thietmar nie podaje. Z dalszego opowiadania kronikarza wynika, że w czasie tym Otton I przebywał we Włoszech; gdy zaś skądinąd wiadomo, że pobyt cesarza na ziemi włoskiej trwał od końca r. 966 do początków sierpnia 972[11]), gdy dalej Thietmar nadmienia, że w najbliższym czasie po bitwie Otton I powrócił do Niemiec, przeto nie może ulegać wątpieniu, że bitwa odbyła się w r. 972[12]). Prócz tej jednej wzmianki, poświadczającej pod rokiem 972, 24 czerwca, istnienie Czcibora, nie mamy żadnych innych o nim wiadomości.

5. Prokuj.

W jednym z ustępów kroniki swej opowiada Thietmar co następuje[13]): *Habuit hic* (Bolesław Chrobry) *quandam urbem in confinio regni suimet et Ungariorum sitam, cuius erat custos Procui senior, avinculus regis Pannonici, a suis sedibus ab eodem, ut modo, antea expulsus. Qui cum uxorem suam a captivitate non posset absolvere, gratuitu nepotis sui, quamvis inimici, suscepit eam ex munere. Numquam audivi aliquem, qui tantum parceret victis et ob hoc in civitate superius memorata, sicut in ceteris, sedulam Deus eidem concessit victoriam. Huius pater erat Deviux nomine....* *Uxor autem eius* (Dewiuxa) *Beleknegini....* Ustęp ten, cokolwiek niejasno

---

1) Geneal. 23. — 2) Mon. Pol. I. 140. — 3) Roepell, Gesch. Pol. 94; Zeissberg, Miseco I. 40 i n.; Koepke-Dümmler, Jahrb. Otto I. 384. — 4) Mon. Pol. I. 140. — 5) Mon. Germ. SS. I. 626 — 6) Ibid. SS. VI. 619. — 7) Chron. 26. — 8) Ibid. 37. — 9) Później stąd: Ścibor z Cьstiborъ. Interpretacyą niniejszą zawdzięczam uprzejmości prof. Brücknera z Berlina, za co mu szczere wyrażam podziękowanie. — 10) Rozmaite mniemania co do położenia tej miejscowości zob. u Zeissberga, Miseco I. 83 uw. 3. — 11) Stumpf, Kaiserurkunden nr. 414—513. — 12) Por. też Przeździecki, Mieczysław I. 321; Zeissberg, Miseco I. 81 i n.; Koepke-Dümmler, Jahrb. Otto I. 502. — 13) Chron. 241.

stylizowany, był przedmiotem rozmaitych interpretacyj. Jedni [1]) tłómaczą go w ten sposób, że zwrot: *Huius pater erat* odnosi się do Prokuja, że zatem Thietmar chciał powiedzieć, iż ojcem Prokuja był Dewiux, a matką Biała Knegini. W tym wypadku oczywiście o przynależności Prokuja do rodziny Piastów nie mogłoby być mowy. Wszelako interpretacya taka jest niemożliwą, albowiem w zdaniu bezpośrednio poprzedniem: *Numquam audivi — victoriam,* jest niewątpliwie mowa o owym *rex Pannonicus*, którego wujem *(avinculus)* był Prokuj, zaczem też i zwrot: *Huius pater erat*, i t. d. odnieść należy do owego króla panońskiego i tłómaczyć go w ten sposób, że nie Prokuja, ale króla panońskiego (węgierskiego) ojcem był Dewiux, a matką Biała Knegini [2]). Że tym niepodanym z imienia królem węgierskim jest Stefan Wielki, na to jest powszechna zgoda, a wynika to wprost z rozważenia następujących okoliczności. Według Thietmara chodzi tu o fakt zdarzony za czasów Bolesława Chr.; współcześnie z nim władali na Węgrzech dwaj tylko książęta: Gejza do r. 995 i odtąd przez cały dalszy ciąg życia Bolesława, Stefan. Dalsza wiadomość Thietmara, że *rex Pannonicus* miał ojca Dewiuxa, początkowo poganina, a później chrześcijanina, nie pozwala wątpić, że owym *rex Pannonicus* nie może być Gejza, którego ojciec Toksun nigdy chrztu nie przyjmował, ale Stefan, którego ojciec Gejza, wychowany w pogaństwie, przeszedł potem na wiarę chrześcijańską. Stąd wynika, że osoba nazwana u Thietmara Dewiuxem musi być identyczną z księciem, noszącym gdzieindziej nazwę Gejzy. Jakoż w istocie w źródłach obie te nazwy są na oznaczenie tej samej osoby używane [3]).

Z tego wynika następujący układ stosunków pokrewieństwa i powinowactwa dla Stefana. Rodzicami jego są Dewiux (Gejza) i Biała Knegini, wujem zaś *(avinculus)* Prokuj. Ponieważ Thietmar wyrazu *avinculus (avunculus)* używa zawsze w znaczeniu ścisłem, a więc: brata matki (wuja) [4]), nigdy zaś w jakiemkolwiek innem, przeto nie można wątpić, że i tutaj znaczenie takie do wyrazu tego przywiązać należy. Stąd wynika, że Prokuj był bratem Białej Knegini, gdy zaś, jak wykażemy niżej (*I. 6*), ową Białą Kneginią jest Adelajda, siostra Mieszka I, przeto przynależność Prokuja do rodu Piastów, a zarazem stosunek braterstwa wobec Mieszka I, i synowstwa wobec Ziemomysła będziemy mogli uważać za udowodniony. Słowiańskie brzmienie tego imienia popiera prawdziwość powyższego wniosku [5]). Węgierskiem imię to na pewno nie jest, gdyż w językach fińskich nie są znane wyrazy, rozpoczynające się od dwu spółgłosek [6]).

Zarzutów, jakie przeciw niniejszemu zapatrywaniu podnieśćby się dały, jest kilka, ale żaden z nich po bliższem rozpatrzeniu ostać się nie może. Naprzód ten, że Thietmar, który z szczególnem upodobaniem omawia stosunki genealogiczne pierwszych Piastów, i niejednokrotnie osobne poświęca im ustepy, nie wspomina ani słowem, jakoby Prokuj zostawał w jakimkolwiek stosunku pokrewieństwa do Mieszka I lub Bolesława Chrobrego. Na to odpowiedzieć trzeba, że znajomość owych stosunków, a zarazem szczegółowe interesowanie się nimi, rozpoczyna się u Thietmara dopiero od potomstwa Mieszka I [7]), natomiast o rodzeństwie jego (dzieciach Ziemomysła) Thietmar nigdzie z osobna nie mówi. Raz tylko okolicznościowo wspomina o bracie Mieszka Czciborze [8]), ale nic już nie mówi o innym bracie, poległym w walce z Wichmanem, choć wiadomość o nim miał Widukind, z którego Thietmar hojną czerpał dłonią, i choć o walce samej w Kronice swej nie przepomniał (Por. *I. 3*). Nie wspomina też nic o tem, jak się nazywał ojciec Mieszka I. Wiadomości Thietmara o związkach rodzinnych w pierwszej generacyi Piastów historycznych były tedy, jak widzimy, niedokładne, zaczem więc brak odnośnej wzmianki nie może być brany w rachubę; jest rzeczą możliwą, że Thietmar, wiedząc wprawdzie, jaki jest stosunek powinowactwa między Prokujem a Stefanem, nie zdawał sobie sprawy, w jakim stosunku pokrewieństwa zostawał Prokuj do Mieszka.

---

1) Lelewel, Pol. wiek. śred. II. 145 uw. 41; Wattenbach, Mon. Germ. SS. XI. 31 uw. 29. — 2) Por. też Zeissberg. Miseco I. 116 uw. 2. — 3) Jak pierwszy wykazał Bielowski, Tyg. liter. pozn. IV. 155 i Mon. Pol. I. 313 uw. 1. Bielowski przytacza jeden przykład identyczności imion Devia i Gejza, zaczerpnięty z Kron. Winc. prask.; właściwie czytać należy Deuca nie Devia. Zob. Kron. Winc. pras. Font. rer. Boh. II. 425. Nadto inne przykłady: Kron. Pułkawy u Dobnera, Mon. hist. Boh. III. 186: *Ungari Deuthe regis parvulum sibi constituunt* (na podstawie Wincentego); Necr. Boh. u. Dobnera, ibid. III. 11. pod 26 marca: *Deuca rex Ungarorum.* Przekształcenie formy Geysa, także Geycha, Geucha (w średniowiecznych źródłach węgierskich) na Deuca łatwo sobie wytłómaczyć. Dawniejsze mniemanie, jakoby Dewiux Thietmara był drugiem imieniem Gyuli (n. p. Büdinger. Oesterr. Gesch. I. 391) jest już dzisiaj zupełnie porzucone. — 4) Chron. 77. 209. 221. 226. — 5) Miklosich, Bildung d. slav. Personennamen. Denkschr. d. Wiener. Akad. d. Wiss. Hist.-phil. Classe X. 302, zalicza to imię do słowiańskich. — 6) Uwaga prof. Brücknera udzielona uprzejmie na moje zapytanie. — 7) Chron. 95. — 8) Ibid. 37.

Drugi zarzut, o którym tu tylko dla dokładności, nie dla jego wagi wspominamy, możnaby wysnuć z wzmianki Galla[1]), który o Ziemomyśle, ojcu Mieszka I, wyraża się, że: *parentum memoriam et genere et dignitate triplicavit.* Niektórzy pisarze[2]) wysnuli stąd wniosek, jakoby Gall chciał przez to powiedzieć, że Ziemomysł miał trzech synów, gdy zaś takąż ilość synów wykazują nam już inne wzmianki źródłowe, przeto dla Prokuja, syna czwartego, nie byłoby już miejsca. Przeciwko podsuwaniu takiego znaczenia słowom Galla oświadczył się już Zeissberg[3]), choć i on jeszcze nie wykazuje więcej nad trzech synów Ziemomysła. Jakkolwiek zaś argument Zeissberga nie jest sam w sobie przekonywującym, to jednak zapatrywanie jego uważam za słuszne, albowiem Gall, jak w ogóle całe dawniejsze kronikarstwo polskie, o półtora lub więcej wieków oddalone od czasów, o których mówimy, nie umie podać o potomstwie Ziemomysła żadnej innej wiadomości, prócz tej jednej, że miał syna Mieszka; informacye jego są tedy zgoła niedokładne, a przeto też nie mogą wpływać na sąd, wysnuty z innych, współczesnych, wiarogodnych źródeł.

Zdaniem historyków niemieckich[4]) Prokuj nie jest słowiańskiego pochodzenia; jest to Gyula młodszy, brat stryjeczny Sarolty, pierwszej żony Gejzy (*I. 6*), ks. siedmiogrodzki. Węgry w owych czasach nie stanowiły jednolitej całości politycznej, lecz rozpadały się na trzy większe dzielnice: zachodnią, w której rządził Gejza, z granicą aż po Cisę; północno-wschodnią, w której rządził Achtum, i wreszcie południowo-wschodnią, której rdzeń stanowił dzisiejszy Siedmiogród, rządzoną naprzód przez Gyulę starszego, a później przez jego synowca Gyulę młodszego[5]). Dopiero usiłowaniom Stefana Wielkiego udało się połączyć owe dzielnice w jedną całość przez pokonanie Achtuma w r. 1008, a Gyuli młodszego w r. 1003. Opowiadając o tym ostatnim fakcie, wyraża się Rocz. Hildesh[6]): *Stephanus rex Ungaricus super avunculum suum regem Iulum cum exercitu venit.* Podobnież kroniki węgierskie, jako to: Keza[7]), Chron. pict. Vind.[8], Chron. Dubnic.[9]), Chron. Monac.[10]) i Chron. Poson.[11]) nazywają Gyulę młodszego wujem *(avunculus)* Stefana. Zestawiając niniejsze wiadomości z przekazem Thietmara, który Prokuja mieni wujem *(avunculus)* Stefana, mniemają historycy niemieccy znachodzić w tem dowód identyczności Prokuja i Gyuli, który jako jedna i ta sama osoba pod dwoma różnemi imionami występuje, tem bardziej, że wyraz Gyula *(Gylas)* według wskazówki Cedrena[12]) nie jest właściwie imieniem osobowem, ale tylko nazwą godności. Dowód identyczności jest jednakowoż zgoła niewystarczający; mógł bowiem Gyula jako brat pierwszej żony Gejzy nazwany być wujem Stefana równie dobrze jak Prokuj, brat drugiej tegoż żony, matki Stefana. Dalszem poparciem mniemania historyków niemieckich ma być przekazana przez Thietmara wiadomość że Prokuj wygnany został przez Stefana ze swoich posiadłości *(a suis sedibus ab eodem . . . expulsus)* i że Stefan trzymał przez pewien czas żonę jego w niewoli. Kroniki węgierskie[13]) stwierdzają w istocie, że Stefan, podjąwszy w r. 1003 (w kronikach błędna data 1002) wyprawę przeciw Gyuli, zawładnął jego krajem, jego zaś samego wraz z żoną i dwojgiem dzieci uprowadził w niewolę do Węgier *(cepit Gyulam ducem cum uxore et duobus filiis suis et in Hungariam transmisit).* Szczegóły podane o Prokuju i Gyuli zdają się na pozór przystawać do siebie; wszelako zważyć należy co następuje. Z opowiadania Thietmara wynika że Prokuj miał sobie wydzielony przez Bolesława Chrobrego jakiś gród polski nad granicą węgierską. Jeżeli Prokuj ma być tą samą osobą co Gyula, to oczywiście trzebaby przypuścić, że Stefan pojmawszy Gyulę w wojnie z r. 1003, oswobodził go następnie, co mu umożliwiło wejść w bliższe stosunki z Bolesławem. Ale w takim razie szukalibyśmy napróżno jakichkolwiek racyonalnych pobudek owego oswobodzenia Gyuli, boć jasna rzecz, że to był najniebezpieczniejszy przeciwnik Stefana, który uzyskawszy swobodę, mógł zniweczyć przeprowadzony właśnie przezeń plan zjednoczenia zachodniej dzielnicy węgierskiej z południowo-wschodnią. Nie oswobodzenie Gyuli, ale zatrzymanie go w niewoli, lub co większa, zamach na jego życie, leżały w interesie Stefana, i wiadomo, że w owych czasach nie robiono sobie skru-

1) Mon. Pol. I. 398. — 2) Wagilewicz, Geneal 21; Bielowski, Mon. Pol. I. 140 uw. 1. — 3) Miseco I 52 uw. 2. — 4) Giesehrecht. Gesch. d. deutsch. Kaiserz. II. 140; Hirsch. Jahrh. Heinr. II. III. 57; Büdinger, Oesterr. Gesch. I. 404; Huher, Gesch. Oesterr. I. 148; Kaindl, Beiträge z. älter. ungar. Gesch. 14 uw. 32, 45 uw. 25. — 5) Por. trafne w tej mierze uwagi Kaindla, Beiträge z. älter. ungar. Gesch. 1 i n., 28, 29, który zarazem zbija mniemanie poprzedników, jakoby Gyulowie nie mogli rządzić w Siedmiogrodzie. — 6) Mon. Germ. SS. III. 92. — 7) Florianus, Hist. Hung. font. dom. II. 77. — 8) Ihid. II. 140. — 9) Ibid. III. 44. — 10) Ibid. III. 224. — 11) Ihid. IV. 29. — 12) Cedrenus II. 328: ὁ γυλᾶς, καὶ ὁ καρχᾶν οὐκ εἰσιν ὀνόματα κύρια ἀλλὰ ἀξιώματα. — 13) Przytoczone w uw. 7—11.

pułów w wyborze tej ostatniej alternatywy. Nadto między przekazem kronik węgierskich o losach Gyuli, a Thietmara o losach Prokuja istnieje oczywista sprzeczność, gdyż pierwsze mówią o pojmaniu Gyuli *(cepit)*, a drugi o wygnaniu Prokuja z jego posiadłości *(expulsus)*. Nie można zaś twierdzić, że są to dwa osobne zdarzenia z życia tej samej osoby. Gdybyśmy bowiem nawet wbrew powyższym wywodom przypuścili, że Stefan, nie bacząc na swój własny interes, pojmanego Gyulę następnie oswobodził, to o fakcie tym bylibyśmy musieli spotkać jakąś wzmiankę w Thietmarze. Wszak Thietmar ze szczególnym naciskiem i uznaniem podnosi, że Stefan oswobodził żonę Prokuja i w osobnym ustępie wysławia wspaniałomyślność i szlachetność króla węgierskiego; na tem miejscu byłaby najwłaściwsza sposobność wspomnieć o najważniejszym tego rodzaju czynie Stefana, oswobodzeniu samego Gyuli-Prokuja; ale wzmianki takiej w Thietmarze nie znajdujemy. Snać więc Gyula i Prokuj, to dwie różne osoby, a że różne, na to wskazują, usuwając wszelką wątpliwość, imiona, boć Gyula, jako książę węgierski, nie mógł nosić imienia słowiańskiego, podobnie jak siostra jego, Sarolta nie mogła otrzymać słowiańskiego przydomku Biała Knegini (*I. 6.*).

Powyższy wywód, wykazujący, że Gyuli nie można mięszać z Prokujem, stwarza jednakże nowe pytanie: co znaczy wiadomość Thietmara, że Prokuj, Piast, miał był jakieś posiadłości na Węgrzech, z których następnie przez Stefana został wygnany; i dopiero, jeżeli na to pytanie damy zadowalniającą odpowiedź, będziemy mogli wywód ten uważać za przekonywujący. Mniemam, że wzmianka Thietmara da się wytłómaczyć przez związanie niniejszego faktu z innym, o którym, co prawda, głucha tylko i niedokładna przechowała się wiadomość w Gallu [1]) i późniejszych, na nim polegających kronikach polskich. Mam tu na myśli zdobycie przez Bolesława Chrobrego Słowaczyzny zakarpackiej na Węgrzech. Wśród jakich okoliczności i kiedy ten fakt nastąpił, niewiadomo, nie ma bowiem powodu przypuszczać [2]), że stało się to niebawem po roku 999, t. j. po rzekomem zajęciu Krakowa przez Bolesława, albowiem Kraków należał do Polski jeszcze za Mieszka I [3]). Do tych to wypadków odnoszę wzmiankę Thietmara, dotyczącą Prokuja. Bolesław mógł Prokujowi jako swemu stryjowi nadać pewien wydział na Słowaczyźnie, jak mu potem nadał ów gród, bliżej u Thietmara nieokreślony, na granicy Polski i Węgier; z tego wydziału mógł go wśród sprzyjających okoliczności wyprzeć Stefan, tak jak go według wyraźnej wzmianki Thietmara wyparł z owego nadgranicznego grodu. Wprawdzie Słowaczyznę węgierską utraciła Polska w całości dopiero za Mieszka II, jednakowoż nie jest wykluczonem przypuszczenie, że już za Bolesława były o nią utarczki z Stefanem, wśród których stan posiadania podlegał kolejnym zmianom. Tak więc ustęp: *a suis sedibus ... expulsus* nie sprzeciwia się w niczem przyjęciu wyprowadzonego wniosku o przynależności Prokuja do rodu Piastów.

Bliższych dat z życia Prokuja nie posiadamy. Na podstawie przytoczonego ustępu Thietmara można tylko przyjąć na pewne, że żył jeszcze w r. 995, albowiem Thietmar mówi o stosunkach jego z Stefanem, który w tymże r. 995 objął panowanie.

N. N.

Jedyna wzmianka o żonie Prokuja znajduje się w przytoczonym poprzednio ustępie Thietmara. Dowiadujemy się zeń, że pojmaną ona została przez Stefana, później zaś bezinteresownie mężowi zwróconą. I ona więc żyć musiała przynajmniej jeszcze w r. 995.

---

1) Mon. Pol. I. 399. — 2) Jak to czyni Roepell, Gesch. Pol. 109 i inni. — 3) Zdanie to wypowiedział już Kętrzyński w pracy: Granice Polski za Mieszka I, 1 i n. Z argumentów Kętrzyńskiego uważam za przekonywujący ten, że wiadomość Kozmy (Emler, Font. rer. Boh. II 49) o zdobyciu Krakowa przez Mieszka (Bolesława) pod r. 999 podana, a stanowiąca jedyną podstawę powyższego twierdzenia, jest prostą kombinacyą kronikarza, opartą na sfałszowanym dyplomacie Henryka IV. z r. 1086 (Mon. Pol. I. 145). Walne poparcie zapatrywania tego stanowi odpowiednia interpretacya aktu »Darowizny Gniezna« (Deusdedit, Coll. canon. 319). Granice Polski, oddanej św. Piotrowi, określone są tu następującemi datami topograficznemi: *longum mare*, *Pruzze*, *Ruzze*, *Cracoa*, *Odere*, *Alemure*, *Milze*, *Odere*, *Schinesghe*. W tem oznaczeniu granic trzymano się pewniej zasady. Gdzie granica podaną jest według wód (*Odere*) albo kraju sąsiedniego (kraj Prusaków, Ruś, Niemcy, kraj Milzanów), tam oczywiście określenie to jest wyłączne; gdzie natomiast podaną jest według grodu, tam określenie uważać trzeba za włączne, wiadomo bowiem, że *Schinesghe* (Gniezno) leżało w obrębie ówczesnej Polski. Zaczem przyjąć trzeba, że także i Kraków, wymieniony jako jeden z graniczników, leżał w państwie samem, nie zaś poza jego granicami. Gdy zaś, jak wykazaliśmy powyżej (*I. 2*), akt »Darowizny Gniezna« powstał za czasów Mieszka I, przeto nabycia Krakowa przez Polskę nie można odnosić dopiero do czasów Bolesława Chrobrego.

6. Adelajda Biała Knegini.

Kron. węg.-pol[1]) podaje wiadomość, jako książę węgierski Jesse (Gejza) *accepit uxorem de regione Polonia de civitate Cracovia, sororem Meschonis ducis nomine Athleitam.* W dalszym ciągu opowiada autor, że Atlejta jako chrześcijanka, a nadto *litteris imbuta documentisque sanctis per spiritum sanctum repleta* zaczęła pracować nad nawróceniem męża na wiarę chrześcijańską. Jesse dozwala cudzoziemcom przybywać do swego państwa, osobom duchownym nie broni przystępu do siebie, wreszcie przez przybywającego do Węgier św. Wojciecha zostaje ochrzczony; tymczasem zaś żona jego, po wizyi, w której się jej ukazał św. Szczepan, rodzi syna, któremu nadaje imię Stefana. Podobną wiadomość podają i inne roczniki i kroniki polskie, jako to: Rocz. Kamien.[2]), Rocz. Cyst. Henr.[3]), Katal. bisk. krak. (kod. IV i V)[4]), Chron. princ. Pol.[5]), Ann. Sil. comp.[6]), wreszcie Długosz[7]) i późniejsi historycy. Echo tych wiadomości odbiło się też w dziejopisarstwie niemieckiem, a mianowicie w Sächs. Weltchron.[8]), gdzie zanotowano, iż Bolesław Chrobry był wujem, (*om,* właściwie bratem ciotecznym) Stefana węgierskiego, z tym jeszcze błędnym dodatkiem, jakoby dopiero Stefan nakłonił Bolesława do przyjęcia chrześcijaństwa.

Wręcz inaczej przedstawiają sprawę małżeństwa Gejzy źródła węgierskie, jako to: Notar. Belae reg.[9]), Chron. pict. Vindob.[10]), Chron. Dubn.[11]), Chron. Poson.[12]), Geneal. reg. Hung. (cod. Cornid.)[13]), toż Thurocz[14]), Ranzani[15]) i późniejsi. Według zgodnego świadectwa tych źródeł, żoną Gejzy a matką Stefana miała być Sarolta (Sarolth, Soroth), córka Gyuli (Geula, Gyula, Gula), ks. siedmiogrodzkiego; jedno tylko Chron. Monac.[16]) podaje, że rodzicami Stefana byli Michał i Sarolta, Gejza zaś był jego stryjem *(patruus)*; omyłka łatwo usprawiedliwić się dająca, wynikła z pomięszania obu braci (Gejzy i Michała) ze sobą. O związku małżeńskim Gejzy z Adelajdą lub w ogóle jakąkolwiek księżniczką polską nie ma mowy u pisarzów węgierskich.

Wobec tej sprzeczności nasuwa się potrzeba rozjaśnienia dwu pytań alternatywnych: czy należy przyznać pierwszeństwo jednej tylko wersyi, drugą zaś bezwarunkowo odrzucić, a w takim razie którą z nich uznać za wiarogodniejszą; czy też połączyć obie wersye ze sobą, przyjmując, iż Gejza miał dwie żony, Saroltę i Adelajdę. Na te pytania odpowiadano rozmaicie w nowszej historyografii. Jedni[17]) uważają samą tylko Adelajdę za żonę Gejzy; inni[18]) dają mu zarówno Saroltę jak i Adelajdę za żonę, rozchodząc się tylko w tem, że według przypuszczenia historyków polskich matką św. Stefana miała być Adelajda, według węgierskich zaś Sarolta. Inni wreszcie[19]) zaprzeczają w ogóle, jakoby Gejza żonaty był z księżniczką polską, twierdząc, że żoną jego była tylko Sarolta.

Do rozjaśnienia wątpliwości same źródła powyżej przytoczone nie wiele mogą się przyczynić. Zabytki węgierskie są stosunkowo bardzo późne; najwcześniejsze z nich pochodzą dopiero z wieku XIII; charakterystyczną przytem jest rzeczą, że najstarsze źródła węgierskie, t. j. żywoty św. Stefana, nie mają żadnej wiadomości o tem, kto był żoną Gejzy a matką Stefana. Z drugiej strony Kron. węg.-pol., choć jest wcześniejszą — powstała bowiem jeszcze w w. XII, około r. 1190[20]) — jest źródłem wielce bałamutnem, pełnem historycznych fałszów i sprzeczności, a przeto wiadomości jej słusznie mogą być kwestyonowane, o ile skądinąd nie znajdą potwierdzenia.

Wątpliwości te rozjaśnić jednak zdołamy, rozpatrzywszy kilka wzmianek współczesnej historyografii niemieckiej. Pierwszą z nich jest wzmianka Thietmara[21]) w ustępie, którego część pierwszą przytoczyliśmy

---

1) Mon. Pol. I. 498. — 2) Ibid. II. 776. — 3) Ibid. III. 700. — 4) Ibid. III. 333. — 5) Ibid. III. 438. — 6) Ibid. III. 669. — 7) Hist. Pol. I. 116. 121—123. — 8) Mon. Germ. SS. ling. vern. II. 167. — 9) Gesta Hung. Florianus, Hist. Hung. font. dom. II. 25. — 10) Ibid. II. 126. 138. — 11) Ibid. III. 31. 42. — 12) Ibid. IV. 24. 29. — 13) Ibid. IV. 91. — 14) Schwandtner, Script. rer. Hung. I. 84. 94. — 15) Ibid. I. 353. — 16) Florianus, Hist. Hung. font. dom. III. 224. — 17) Wagilewicz, Geneal. 21. 22; Koepke-Dümmler, Jahrb. Otto I. 495; Zeissberg, Miseco I. 114 i n.; Karacsonyi Druga gałąź Arpadów (tytuł węgierski, por. Jahresb. f. Geschichtswiss. XIII. III. 229. — 18) Lelewel. Polska wiek. śred. II. 145 uw. 41; Przeździecki, Mieczysław I. 346; Lewicki, Mieszko II. w Rozpr. Ak. Um. Wydz. fil.-hist. V. 99; Szálay, Gesch. Ung. I. 48 uw. 1; Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 79. — 19) Wattenbach, Mon. Germ. SS. XI. 31. uw. 29; Huber, Gesch. Oest. I. 145; Kaindl, Beiträge z. älter. ungar. Gesch. 5. 11. 12. 43. — 20) Rosner, Kron. węg.-pol. Rocznik filarecki I. 61. i n. — 21) Chron. 241.

powyżej, omawiając pokrewieństwo Prokuja z rodem Piastów (*I. 5*). Opowiedziawszy tedy, w jakim stosunku zostawał Stefan do swego wuja Prokuja, dodaje Thietmar: *Huius* (Stefana) *pater erat Deviux nomine.... Qui cum christianus efficeretur, ad corroborandam hanc fidem contra reluctantes subditos sevit et antiquum facinus zelo Dei exestuans abluit... Uxor autem eius Beleknegini, id est pulchra domina Sclavonice dicta, supra modum bibebat et in equo more militis iter agens quendam virum iracundie nimio fervore occidit.* Że pod Dewiuxem rozumieć należy Gejzę, zaznaczyliśmy już powyżej (*I. 5*). Zważywszy, że słowiański przydomek Biała Knegini, nadany żonie Gejzy, mógł powstać tylko w takim razie, jeżeli przyjmiemy, że ta żona była słowiańskiego pochodzenia, a nie mógłby mieć żadnego sensu jako przydomek węgierskiej księżniczki Sarolty, zarazem zaś uwzględniwszy okoliczność, że imię Prokuj, które nosi wuj Stefana, jest również słowiańskie, musimy z owego ustępu Thietmara wyprowadzić wniosek, że Gejza miał jakąś żonę słowiankę, że zatem przekaz źródeł węgierskich, jakoby żoną jego była tylko Sarolta, jest błędny [1]). Przez to zaś wiadomość przechowana w Kron. węg.-pol. nabiera znamion wiarogodności, albowiem ona jedna tylko (a za nią późniejsze źródła polskie) podaje fakt zgodny w zupełności z tą konkluzyą, opartą na współczesnym dziejopisarzu. Kronika ta przechowała więc w tem miejscu tradycyą prawdziwą, jak zresztą i co do niektórych innych zdarzeń podaje ona ją w formie czystszej, aniżeli inne źródła węgierskie [2]). W ten sposób oceniając wartość niniejszej wzmianki Kroniki, możemy także i przekazane w niej imię Adelajda (Atlejta) przyjąć jako rzeczywiste, nie ma bowiem powodu przypuszczać, dlaczegoby autor, podając sam fakt prawdziwy, miał się uciekać do zmyślenia imienia, gdyby się o niem nie był dowiedział z tradycyi. Czy siostra Mieszka przybrała to imię na chrzcie r. 965, jak kombinuje Długosz [3]), czy też przy innej sposobności, próżno dociekać; tyle pewna, że się to nie stało przed wprowadzeniem chrześcijaństwa, gdyż imię to wskazuje niewątpliwie na wpływ Zachodu. Jakie było właściwe, rodzime imię Adelajdy, niewiadomo. Wracając do Kroniki węg.-pol., zaznaczamy jeszcze, że nie można bynajmniej twierdzić, jakoby wszystkie przez nią przekazane szczegóły zasługiwały na wiarę: i tak wzmianka, że Adelajda wziętą została z Krakowa, jest niewątpliwie kombinacyą autora, w którego czasach Kraków miał już znaczenie głównego miasta w Polsce, podanie zaś o przymiotach osobistych Adelajdy, w rażącej sprzeczności zostające z charakterystyką Thietmara, jest fantazyjnym dodatkiem autora Kroniki, tak pospolitym w dziejopisarstwie ówczesnem. Nie ma jednak najmniejszego powodu, dla tych ubocznych okoliczności podawać w wątpliwość wiarogodności jej co do faktu głównego [4]).

Że Thietmar nie wspomina wcale, jakoby owa Biała Knegini była siostrą Mieszka, w tem również nie można upatrywać dowodu przeciw powyższemu wnioskowi, albowiem, jak wskazaliśmy poprzednio (*I. 5*), nie zajmuje on się nigdzie z umysłu wyliczaniem rodzeństwa Mieszkowego, i być może, iż podobnie jak co do Prokuja, tak też i co do Adelajdy nie wiedział, w jakim stosunku pokrewieństwa zostają do Mieszka.

Stwierdziwszy w ten sposób fakt poślubienia Adelajdy przez Gejzę, rozpatrzyć musimy jeszcze przekaz źródeł węgierskich, dotyczący małżeństwa jego z Saroltą, córką Gyuli. Mniemam że i ten przekaz zasługuje na zupełną wiarę, dowód zaś na to upatruję w zapisce Rocz. Hildesh. z r. 1003 [5]): *Stephanus rex Ungaricus super avunculum suum regem Iulum cum exercitu venit.* Ów *rex Iulus* jest to Gyula młodszy, synowiec Gyuli starszego, ojca Sarolty, a przeto brat stryjeczny Sarolty samej. Współczesna zapiska Rocz. Hildesh. wykazuje tedy niewątpliwie stosunek powinowactwa Stefana z Gyulą młodszym, przez co wiadomość o poślubieniu córki Gyuli starszego przez Gejzę zostaje stwierdzoną; nie ma bowiem śladu, iżby pomiędzy rodem Gyuli a Stefana zawiązany został stosunek powinowactwa przez jaką inną osobę. Wujem Stefana nazywają też Gyulę młodszego źródła węgierskie, jak Keza [6]), Chron. pict. Vind. [7]), Chron. Dubnic. [8]), Chron. Monac. [9]) i Chron. Poson. [10]).

---

1) Por. Zeissberg. Miseco I. 116 uw. 2. Kaindl Beiträge z. älter.-ungar. Gesch. 14 uw. 32 przyjmuje, że Beleknegini jest przydomkiem Sarolty — na jakiej podstawie? — 2) Rosner, Kron. węg.-pol. 84. — 3) Hist. Pol. I. 116. — 4) Jak to czyni Rosner, ibid. 87, także Kaindl, Beiträge z. älter. ungar. Gesch. 48 i n. — 5) Mon. Germ. SS. III. 92. — 6) Florianus, Hist. Hung. font. dom II. 77. — 7) Ibid. II. 140. — 8) Ibid. III. 44. — 9) Ibid. III. 224. — 10) Ibid. IV. 29.

Z powyższego rozbioru wynika tedy, że Gejza miał dwie żony, Saroltę i Adelajdę [1]). Wyniku tego nie uznają historycy niemieccy [2]), twierdząc, wbrew wyraźnej wskazówce Thietmara, że Gejza nie poślubił wcale Słowianki i że żonaty był z samą tylko węgierką Saroltą. Rozpatrzmy tedy inne jeszcze wskazówki źródłowe, ażeby na pytanie to wyczerpującą dać odpowiedź.

Kron. węg.-pol. [3]), podawszy wiadomość o małżeństwie Gejzy z Adelajdą Ziemomysłówną, tak się wyraża o jej działalności: *Hec autem cepit virum suum ad Christum convertere et fidem catholicam tenere et a cultura idolorum recedere ..... Christum fecit cognoscere et ipsum verum Deum credere ..... Credidit ipse (Iesse) cum familiaribus suis et baptizatus est in nomine Iesu Christi.* Jest to świadectwo poważne, jakkolwiek bowiem zawarte w źródle co do informacyj bałamutnem, to jednak w całem dziejopisarstwie węgierskiem niemal najstarszem, starszem od innych kronik węgierskich we właściwem tego słowa znaczeniu. Nie można go tedy pomijać milczeniem, zwłaszcza iż przekaz Kron. węg.-pol. znajduje w tym szczególe potwierdzenie w innem, niezależnem od niej, a wypadkom, o które tu chodzi, współczesnem źródle. W Brunona Żywocie św. Wojciecha [4]) podaną jest wiadomość o poselstwie wysłanem przez św. Wojciecha do Węgier: poselstwo to skierowanem było »do księcia węgierskiego, a raczej do jego żony, która w ręku swem całe panowanie dzierżyła, mężem i wszystkiemi jego sprawami rządziła, za której sprawą zaczęło się chrześcijaństwo na Węgrzech« (*miserat his diebus ad Ungrorum seniorem magnum, immo ad uxorem eius, que totum regnum manu tenuit, virum, et que erant viri ipsa regebat, qua duce erat christianitas cepta*). Bruno nie podaje ani imienia księcia węgierskiego ani jego żony uwagi jednak godną jest rzeczą, że charakterystyka księżny węgierskiej, jaką nakreślił, odpowiada tak dobrze charakterystyce Białej Knegini Adelajdy, jaką podał Thietmar [5]). Pomijając jednak i ten argument, trzeba powiedzieć, że książę węgierski, o którym na tem miejscu mowa, nie może być kto inny, jak tylko Gejza, gdyż Wojciech przed nim nie mógł mieć żadnych stosunków z Węgrami, a zmarł już w drugim roku panowania jego syna Stefana (23 kwietnia 997), zajęty w ostatnich czasach innemi, nie węgierskiemi sprawami [6]). Mamy zatem znowu stwierdzoną wiadomość, i to przekazem współczesnym, że chrześcijaństwo w Węgrzech rozszerzyło się za sprawą żony Gejzy.

Czy zasługę schrystyanizowania Węgier można przypisać Sarolcie? Źródła węgierskie [7]), mówiąc o wyprawie króla Stefana na Gyulę młodszego r. 1003 (1002), taki podkładają jej motyw: *Hoc autem ideo fecit, quia sepissime ammonitus* (Gyula) *a beato rege Stephano nec ad fidem Christi conversus nec ab inferenda Hungaris iniuria conquievit.* Nie można ustępu powyższego tłómaczyć w tem znaczeniu, jakoby ród Gyuli jeszcze w r. 1003 był pogański, a zatem i Sarolta wychodząc za Gejzę poganką; skądinąd bowiem wiadomo [8]), że już Gyula starszy, ojciec Sarolty, przyjął był chrzest w Konstantynopolu, oczywiście według wschodniego obrządku. Niebawem też po tem zdarzeniu przedsiębierze w państwie Gyuli pracę misyonarską biskup wschodni Hieroteus, a polityka Gyulów szuka oparcia w Bizancyum, i idzie ręka w rękę z polityką tamtejszych cesarzów [9]). Podniesiona przez Stefana sprawa nawrócenia Gyuli młodszego do wiary Chrystusa w r. 1003, dotyczyła zatem tylko zmiany wyznania wschodniego na zachodnie, rzymsko-katolickie. Ale oczywisty stąd wniosek, że Sarolta wyszedłszy za Gejzę, byłaby w takim razie stała się propagatorką wyznania wschodniego, a związek Gejzy z rodem Gyulów, jeśliby miał mieć jakieś polityczne znaczenie, byłby wywołał ciążenie ku Bizancyum. Zgoła inne fakta stwierdzają przekazane w źródłach wiadomości współczesne. Najdawniejszy ślad propagandy chrześcijańskiej w państwie Gejzy zawiera nieznany już dziś w pierwotnym kształcie Żywot św. Wolfganga [10]), z którego wynika, że w r. 972 tenże Wolfgang, jako mnich podówczas z Einsiedeln, ochrzcił Gejzę i naród węgierski (*regem gentemque Ungariorum ad sacram fidem convertisse necnon baptizasse*) [11]). Pod r. 973 dowiadujemy

---

1) Nie jest to zatem niekrytyczne łączenie dwu sprzecznych przekazów, za co uważa je Zeissberg, Miseco I. 116, uw. 2 i Kaindl, Beitr. z. älter. ungar. Gesch. 45. — 2) Por. str. 29 uw. 19. — 3) Mon. Pol. I. 498. 499. — 4) Ibid. I. 211. — 5) Na co trafnie zwrócił już uwagę Zeissberg, Miseco I. 117. — 6) Że poselstwo św. Wojciecha skierowane było do Gejzy, przyjmują zresztą wszyscy historycy, n. p. Szálay, Gesch. Ung. I. 50 uw.; Kaindl, Beitr. z. älter. ungar. Gesch. 68. uw. 8 i inni. — 7) Przytoczone na str. 30 uw. 6—10. — 8) Huber, Gesch. Oesterr. I. 143; Kaindl, Beitr. z. älter. ungar. Gesch. 2. — 9) Kaindl, Beitr. z. älter. ungar. Gesch. 4. 5. — 10) Mon. Germ. SS. IV. 525. — 11) Że wiadomości podane w późniejszych redakcyach tego żywota, zaprzeczające powyższemu faktowi, są nieprawdziwe, wykazał trafnie Kaindl, Beiträge z. älter. ungar. Gesch. 54 i n. Tamże 59 i n. zbicie twierdzenia późniejszych źródeł, przypisujących zasługę ochrzczenia Gejzy Brunonowi i św. Wojciechowi.

się z listu Ottona I do Pilgrima biskupa passawskiego [1]), że tenże wysłał biskupa Brunona do Gejzy celem przeprowadzenia dzieła nawrócenia. W r. 974 Pilgrim passawski w liście do papieża Benedykta VII [2]) donosi, że na prośbę narodu węgierskiego (*a qua ergo prefata Ungarorum gente multis precibus ipse invitabar venire*) podjął dzieło nawrócenia go na wiarę chrześcijańską i w krótkim czasie kilka tysięcy ludzi ochrzcił. Że przez ową »prośbę narodu węgierskiego« rozumieć należy przedewszystkiem interwencyą samej rodziny książęcej, tłómaczyć nie potrzeba. Już więc najpierwsze ślady szerzenia się chrześcijaństwa w Węgrzech wskazują, że nowa religia przychodziła tam z zachodu, i wiadomo też, że zachodnie, rzymsko-katolickie wyznanie od razu się tam ustaliło; o propagandzie obrządku wschodniego nie znajdujemy śladu. Równocześnie zaś następuje także polityczne zbliżenie się Gejzy do Zachodu; Rocz. Hildesh. [3]) stwierdza, że już r. 973 posłowie księcia węgierskiego przybyli do Ottona I na wielki zjazd do Kwedlinburga. Powyższe fakta, a przedewszystkiem owo rozszerzenie chrześcijaństwa idące z zachodu, trudno pogodzić z przypuszczeniem o małżeństwie Gejzy z samą tylko Saroltą, jeżeli zwłaszcza uwzględnimy przytoczone poprzednio wskazówki źródłowe, że główną inicyatorką owej propagandy była żona Gejzy. Historycy, nie uznający małżeństwa jego z Adelajdą, sprowadzają też znaczenie owych wskazówek do bardzo podrzędnych rozmiarów; zdaniem ich sam Gejza, uwzględniając położenie polityczne swojego państwa, widział się zmuszonym oprzeć o zachód, i on to sam zainaugurował nawrócenie Węgier w obrządku zachodnim; współdziałanie jego żony nie miało wybitnego znaczenia, i dla tego to Węgry mogły przyjąć chrześcijaństwo z Zachodu, choć księżna wychowała się i wzrosła w obrządku wschodnim. Poparcie tego zdania mniemają znachodzić w Żywotach św. Stefana, które nawrócenie Gejzy przypisują nie jego żonie, ale boskiemu zrządzeniu [4]). Wywód ten utyka na każdym kroku. Gdyby nawet Żywoty św. Stefana były źródłami współczesnemi wypadkom, o które tu chodzi, milczenie o zasługach żony Gejzy około rozszerzenia chrześcijaństwa nie dowodziłoby niczego, albowiem dzieje Węgier za Gejzy są tam dotknięte tylko mimochodem, a cała uwaga zwrócona na głównego bohatera opowieści, św. Stefana. Wiadomo jednak, że Żywoty te są produktami literackimi późniejszymi, z końca XI i pierwszej połowy XII wieku [5]), a zatem dość już oddalonymi od czasów, o których mówimy, ażeby z milczenia ich wysnuwać tak daleko idące wnioski. Nadmienić jeszcze trzeba, że najstarszy Żywot św. Stefana (t. z. Legenda minor) [6]) o nawróceniu Gejzy ma tylko krótką wzmiankę: *illustrante Spiritus sancti gloria vite et vie lumen agnovit,* wyrażenie tak ogólnikowe, że wcale nie wyłącza udziału żony w tej sprawie, o cudzie zaś, który się przytem miał stać, nie ma tu wcale mowy; znają go dopiero późniejsze redakcye Żywotu, t. z. Legenda maior [7]) i Żywot Hartwika [8]), przydając do tego wiadomość wierutnie błędną o ochrzczeniu Gejzy przez św. Wojciecha [9]), który to szczegół już sam wystarcza do ocenienia wiarogodności informacyj co do Gejzy i jego czasów, podanych w owych późniejszych redakcyach Żywotu św. Stefana. Wnioski wyprowadzone z Żywotów nie mają zatem dostatecznej naukowej podstawy, a zbijanie niemi współczesnej wiadomości Brunona jest nieuzasadnionem. Że Gejza sam mógł odczuć potrzebę zbliżenia się do Zachodu, bez interwencyi żony, przyznaję chętnie, wszelako nie obala to w niczem wywodów poprzednich o jej wybitnej działalności w sprawie rozszerzenia chrześcijaństwa; podobnie u Mieszka I wypadki z r. 963 wskazały na konieczność zbliżenia się do Zachodu, a jednak zasługa Dubrawki około nawrócenia męża jest niezaprzeczoną (*I. 2*). Bądź co bądź, jeżeli nawet sam Gejza zainaugurował nowy zwrot w polityce węgierskiej, jest faktem niewątpliwym, że żona jego była gorliwą propagatorką nowej wiary; ten prozelityzm religijny wobec obrządku zachodniego byłby zgoła nie do wytłómaczenia u Sarolty, wychowanej w wierze wschodniej [10]), a staje się dopiero zupełnie zrozumiałym, jeżeli go odniesiemy do Adelajdy, siostry Mieszka.

Nie możemy przemilczeć jeszcze jednego szczegółu, rzucającego na sprawę powyższą charakterystyczne światło. W pierwszych dziesiątkach lat istnienia chrześcijaństwa w Węgrzech spotykamy także kilku mnichów, przybyłych z Polski, i na odwrót innych, którzy do Polski wyruszają z Węgier. Jest rzeczą możliwą, że Astryk

---

1) Fejér, Cod. dipl. Hung. I. 257. — 2) Endlicher, Rerum Hung. mon. Arpad. 131. — 3) Mon. Germ. SS. III. 62. — 4) Tak Kaindl. Beiträge z. älter. ungar. Gesch. 11. 12. 39. 40. — 5) Wattenbach, Deutschl. Geschischtsq. II. 146. — 6) Florianus, Hist. Hung. font. dom. I. 2. — 7) Ibid. I. 13. — 8) Ibid. I. 26. — 9) Por. str. poprz. uw. 11. — 10) Jak przyznają zresztą sami historycy, broniący zdania przeciwnego. Por. Kaindl. Beiträge z. älter. ungar. Gesch. 12. 40.

opat w Pecsvaradzie przybył tamże z Międzyrzecza, a pewną, że Zoerard i jego towarzysz Bonifacy, mnisi węgierscy, przebywali poprzednio w Polsce; na odwrót, nowicyusz Antoni udaje się z Węgier do Polski [1]. Jak na owe czasy, bardzo skąpe w podobne wiadomości, cztery tego rodzaju przykłady są wymownem świadectwem bardzo żywych stosunków między Polską a Węgrami na polu kościelnem, a dadzą się one najłatwiej wytłomaczyć przypuszczeniem, że w samym procesie schrystyanizowania Węgier Polska przez pośrednictwo jednej z swoich księżniczek wybitny wzięła udział.

Nie można tedy wątpić, że Gejza prócz Sarolty miał nadto za żonę Adelajdę, siostrę Mieszka I; zaczem nasuwa się pytanie, jakie jest obu tych żon następstwo po sobie? Autorowie, którzy owo podwójne małżeństwo uznają, twierdzą wprawdzie bez wyjątku, jak mniemam słusznie, że pierwszą żoną była Sarolta, a drugą Adelajda, nie przeprowadzają jednak nigdzie, o ile mi wiadomo, dowodu na to. Dowód znajduje się w przytoczonej już poprzednio wiadomości Brunona Żywotu św. Wojciecha [2] o poselstwie wysłanem przez tegoż biskupa do księcia węgierskiego, „a raczej do jego żony, która ster rządów dzierżyła w swem ręku". Wykazaliśmy poprzednio, ze względu na przytoczoną w Żywocie charakterystykę, że ową żoną była Adelajda, nie Sarolta; gdy zaś wspomniane poselstwo św. Wojciecha przypada na ostatnie lata życia Gejzy [3], przeto przyjąć trzeba, że Adelajda była jego drugą żoną; mało bowiem jest prawdopodobną rzeczą, iżby Gejza na starość po (ewentualnej) śmierci Adelajdy żenił się z Saroltą.

O dacie zaślubin Adelajdy pewnych wiadomości nie mamy; podany przez Długosza [4] rok 968, nie oparty na żadnem źródle wcześniejszem, jest widoczną kombinacyą, wysnutą z przyjętej przezeń na podstawie niektórych źródeł daty urodzin św. Stefana 969 r. Zapewne tylko przez omyłkę podaje Lelewel [5] datę ślubu 986 zamiast Długoszowej 968. Historycy węgierscy [6] przypuszczają, że ślub (lub zaręczyny) odbyły się na wielkanoc r. 973, opierając się na zapisce Rocz. Hildesh. [7], skombinowej z wiadomością Thietmara [8], z których to wzmianek wynika, że w czasie tym na dworze Ottona I w Kwedlinburgu pojawili się, pośród innych książąt i poselstw książęcych, Mieszko I i posłowie księcia węgierskiego. Wszelako fakt równoczesnej obecności brata Adelajdy i poselstwa Gejzy na dworze cesarskim nie dowodzi sam przez się zawarcia małżeństwa lub układów o małżeństwo, które mogły przyjść do skutku w innym czasie. Z rozważonych poprzednio wiadomości o działalności Adelajdy w kierunku schrystyanizowania Węgier możemy wnioskować, że w chwili, w której propaganda chrześcijańska na Węgrzech da się stwierdzić świadectwami historycznemi, można też przyjąć małżeństwo Gejzy z Adelajdą jako fakt dokonany. A gdy pierwsza znana nam misya chrześcijańska Wolfganga, a zarazem chrzest Gejzy, przypadają na rok 972, przeto małżeństwo w czasie tym uważać trzeba jako już istniejące.

Przez ustalenie powyższej daty rozwiązuje się też samo przez się pytanie, kto był matką Stefana Wielkiego. Z trzech rozmaitych dat jego urodzin, jakie w źródłach się przechowały, t. j. r. 967, 969 i 975 możliwą jest tylko data ostatnia, jak wykazały najnowsze badania historyków węgierskich [9]. W Żywotach św. Stefana wszystkich trzech redakcyj, nie wyjmując i najstarszej, poświadczono też wyraźnie [10], że Stefan w chwili objęcia rządów po ojcu (995 r.) był *puer, iuvenis, adolescens;* on sam wreszcie w dyplomacie [11], wspominającym o rokoszu weszprymskim, który stłumił w początkach swego panowania, powiada, że się to stało *in puericia mea.* Z tych względów należy też w istocie wybrać najpóźniejszą z przytoczonych poprzednio dat urodzin Stefana, t. j. rok 975. Gdy zaś Adelajda już co najmniej na trzy lata przedtem poświadczoną jest jako żona Gejzy, przeto nie można wątpić, że tylko ona, a nie Sarolta, była matką Stefana. Wujem (*avunculus*) Stefana nazywa Thietmar Prokuja, a Rocz. Hildesh. Gyulę młodszego (*I. 5*); pierwsze określenie jest ścisłem, drugie ma znaczenie dalsze; Prokuj był bowiem bratem matki Stefana, a Gyula tylko stryjecznym bratem pierwszej żony Gejzy. Ale nie ma w tem dowodu przeciw macierzyństwu Adelajdy; gdybyśmy bowiem

1) Kaindl, Beitr. z. älter. ungar. Gesch. 21. 23. — 2) Mon. Pol. I. 211. — 3) Por. Szalay, Gesch. Ung. I. 50 uw.; Kaindl, Beiträge z. älter. ungar. Gesch. 68 uw. 8. — 4) Hist. Pol. I. 121. — 5) Pol. wiek. śred. II. 145 uw. — 6) Szalay, Gesch. Ung. I. 49; Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 79. — 7) Mon. Germ. SS. III. 62. — 8) Chron. 38. — 9) Florianus, Disquisitio de anno natali et annis regiminis S. Stephani regis, w tegoż Hist. Hung. font. dom. IV. 291 i n. — 10) Florianus, ibid. I. 6. 15. 44. — 11) Fejér, Cod. dipl. Hung. I. 280.

przyjęli, że Sarolta urodziła Stefana, natenczas musielibyśmy znowu określeniu Thietmara przyznać znaczenie nieścisłe; a nie ma powodu, dla któregoby Rocznikowi Hildesh. miało być pod tym względem dane pierwszeństwo przed Thietmarem.

O dacie śmierci Adelajdy również nie ma pewnych wiadomości. Stosunkowo późne kroniki węgierskie, jak Chron. pict. Vind.[1]) i Chron. Dubn.[2]) podają, że Gejza umierając zostawił wdowę. Zmarła tedy Adelajda po roku 995.

Gejza.

Zwany także Deuca i Jesse, syn Toksuna, książę węgierski. Historycy węgierscy[3]) przyjmują, że się urodził około r. 950, na co jednak nie ma dowodu w źródłach. Chrzest przyjął r. 972[4]). Umarł r. 995[5]).

6a. [Odylen i Przybywój].

Na podstawie wzmianki Thietmara[6]): *Bolizlavus* (Chrobry) *noverca et fratribus expulsa excecatisque familiaribus suis Odilieno atque Pribuvoio* .... przyjmują niektórzy historycy[7]), że Odylen i Przybywój byli krewnymi (nieoznaczonego bliżej stopnia) Bolesława Chr. Hipoteza ta jest co najmniej wątpliwą. Thietmar używa wyrazu *familiaris* w rozmaitych znaczeniach: najczęściej oznacza on osobę z kimś zażyłą, zaufaną[8]), czasem orszak, drużynę, druha[9]), raz jeden tylko krewnego[10]), i znowu raz jeden, gdzie wątpliwą jest rzeczą, czy *familiaris* znaczy krewnego, czy służebnika[11]). Podobnież wyraz *familiaritas* ma u Thietmara znaczenie zażyłości, stosunku przyjaznego, obcowania[12]); gdzieniegdzie jest nawet owa zażyłość wyraźnie przeciwstawiona i odróżniona od stosunku pokrewieństwa[13]). Na oznaczenie krewnego w ogóle, tam, gdzie nie staje wyrazu technicznego (n. p. *pater, frater, patruus, avunculus* i t. p.) zwykł Thietmar używać słów: *agnatus*[14]), *consanguineus*[15]), lub najczęściej *nepos*[16]). Z tego zestawienia właściwości terminologicznych Thietmara wynika, że, jakkolwiek nie można kategorycznie twierdzić, jakoby w powyższym ustępie *familiaris* nie mógł oznaczać krewnego, to jednak nie ma bynajmniej konieczności przyjmować takiej interpretacyi; owszem, jeśli uwzględnimy zwykły sposób wyrażania się Thietmara, przypuszczeniu o jakiemkolwiek pokrewieństwie Odylena i Przybywoja wypadnie zaprzeczyć. Przyjmując zaś hipotezę przeciwną, t. j. iż wyraz *familiaris* oznacza w tem miejscu wyjątkowo krewniaka, mielibyśmy dwa tylko alternatywne przypuszczenia do zapisania, t. j. że albo Odylen i Przybywój byli synami Ziemomysła, albo też, że pochodzili z jakiegoś bliżej nam nieznanego pnia Piastów, spokrewnionego już z samym Ziemomysłem w linii bocznej (n. p. od brata Ziemomysła); żadną miarą zaś nie moglibyśmy przyjąć, iż byli dziećmi Mieszka I, albowiem Thietmar dzieci te wyraźnie im przeciwstawia (*Bolizlavus noverca et fratribus expulsa excecatisque familiaribus suis O. et P.*). Przypomnieć z kolei musimy, że Odylen jest imieniem zachodniem (*Odilo*); ponieważ zaś w pierwszej generacyi Piastów historycznych (synowie Ziemomysła) żaden męski potomek imion takich nie przybiera, owszem wszyscy używają tylko imion słowiańskich (Mieszko, Czcibor, Prokuj) i tylko pod temi imionami wspominani są u historyków obcych, przeto i z tego względu trudno przypuścić, iżby mogli być braćmi Mieszka I. Tem mniej byłoby uzasadnionem mniemanie, iżby pochodzić mogli od brata Ziemomysła lub jakiegoś dalszego jeszcze przodka, w tym bowiem razie przybranie zachodniego imienia przez Odylena byłoby niemożliwem. Wszystko przemawia tedy przeciwko przyjęciu jakiegokolwiek pokrewieństwa ich z rodem Piastów. Prawdopodobnie byli to powiernicy Bolesława, których kazał oślepić z powodu, że w chwili katastrofy, t. j. wygnania macochy braci stali po stronie przeciwnej. Imię Odilo, w tej samej niemal formie, w jakiej ją nam przekazał Thietmar,

---

[1]) Florianus, Hist. Hung. font. dom. II. 139. — [2]) Ibid. III. 43. — [3]) Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 78; Szalay, Gesch. Ung. I. 48. — [4]) Kaindl, Beiträge z. älter. ungar. Gesch. 13. — [5]) Dümmler, Pilgrim v. Passau 183; Huber, Gesch. Oesterr. I. 147. — [6]) Chron. 96. — [7]) Roepell, Gesch. Pol. 106; Zeissberg, Miseco I. 119. — [8]) Chron. 68. 129. 151. 154. 172. 186. 188. 209. — [9]) Ibid. 91. 124. 125. 198. — [10]) Ibid. 212. — [11]) Ibid. 215. — [12]) Ibid. 115. 164. 172. 188. 209. 240. 245. — [13]) Ibid. 188. 240. 245. — [14]) Ibid. 164. — [15]) Ibid. 184. 245. — [16]) Ibid. 109. 117. 123. 125. 156. 162. 163. 173. 176. 180. 186. 195. 197. 209. 210. 222. 231. 233. 235. 239. 241. 258.

t. j. w formie Odolen, jest bardzo pospolitem w Czechach [1]); w późniejszej Polsce prócz szczątka tego imienia w nazwie Odolanów, tudzież nielicznych wzmianek o Odolanach, n. p. w (podrobionych) dyplomatach z r. 1065 i 1145 [2]) rzadko się napotyka. Czy nie byli to jacy przybysze z Czech?

7. N. N.

W Rocz. Altajskim większym, zarówno krótszej jako też i dłuższej redakcyi [3]), w opisie wielkiego zjazdu odbytego w Kwedlinburgu na dworze cesarza Ottona I w czasie świąt Wielkanocnych 23 marca 973 roku, znajduje się między innemi wiadomość: *Miszego ... dux Sclavienus terrore compulsus filium mittit obsidem.* W pewnej sprzeczności z powyższą wiadomością stoi opowiadanie Thietmara [4]), który, opisując zjazd kwedlinburski, podaje, że przybył tamże Mieszko osobiście, a milczy zupełnie o jego synie zakładniku. Ponieważ Rocz. Altaj. większy nie zawiera z owego czasu zapisek współczesnych, został bowiem skompilowany (w pierwszej swojej części) dopiero ok. r. 1040 [5]), przeto mogłaby się nasunąć myśl, że przekaz Rocz. Altaj. jest błędny i na wiarę nie zasługuje. Z drugiej strony jednak podnieść należy, że Thietmar również dopiero o czterdzieści lat później od opowiedzianych tu wypadków spisywał swoją kronikę, że zatem mogła mu się przydarzyć omyłka co do osoby; współczesny Rocz. Hildesh. [6]) nie wspomina bynajmniej o obecności Mieszka w Kwedlinburgu, choć szeroko ów zjazd opisuje. Można zresztą skombinować przekaz Thietmara z przekazem Rocz. Altaj., przyjmując, że Mieszko obecnym był r. 973 w Kwedlinburgu, a zarazem oddał cesarzowi syna swego jako zakładnika. Sam fakt oddania owego zakładnika odpowiada najzupełniej ówczesnej konstelacyi politycznej, i stanowi cenne uzupełnienie wiadomości naszych o ówczesnym stosunku Polski do cesarstwa. Działo się to w niespełna rok po bitwie pod Cydynem (24 czerwca 972), w której Mieszko pokonał margrabiego Odona. Wieść o klęsce Niemców doszła Ottona I we Włoszech; jak wielce go zaś dotknęła, dowodzi okoliczność, że cesarz wysłał natychmiast posłów do Mieszka i Odona, nakazując im zaprzestać wszelkich kroków nieprzyjacielskich, dopokąd on sam nie przybędzie do Niemiec i sporu pomiędzy nimi nie załatwi [7]). Nie wcześniej jak dopiero na zjeździe kwedlinburskim mógł Otton wglądnąć w tę sprawę; tutaj więc, dla zapewnienia się na przyszłość, mógł zażądać od Mieszka zakładnika w osobie jego syna. Istotny związek wypadków historycznych popiera tedy podanie Rocz. Altaj. Nadto trzeba zważyć, że kompilator rocznika polegał na dobrych źródłach, i że wiadomości o oddaniu syna Mieszkowego cesarzowi w zakład nie byłby miał powodu zmyślać, gdyby jej nie był znalazł w jakiemś dawniejszem, współczesnem źródle. Przekaz rocznika zasługuje tedy na zupełną wiarę.

Stwierdziwszy w ten sposób sam fakt, stajemy wobec drugiego pytania: o jakim tu Mieszkowicu jest mowa? Możnaby przypuścić, że to był Bolesław Chrobry; jednakże Bolesław w r. 973 miał dopiero sześć lat życia (*I. 8*); gdybyśmy zaś przyjąć chcieli fakt nigdzie zresztą niepoświadczony, że Dubrawka urodziła Mieszkowi innego jeszcze syna przed Bolesławem, to w każdym razie wobec daty ślubu 965 r. (*I. 2*) nie moglibyśmy daty jego urodzenia przesunąć wcześniej jak na rok 966, skąd wynikłoby, że syn ów w r. 973 nie mógł mieć więcej jak siedm lat życia. Wobec tak wczesnego wieku nie podobna przypuścić, iżby Bolesław czy jakikolwiek inny syn Dubrawki mógł być już podówczas oddany jako zakładnik. Stąd wynika wniosek, że syn ów musiał pochodzić z wcześniejszego małżeństwa, że zatem matką jego była jedna z pogańskich żon Mieszka I.

Nie znamy ani jego imienia, ani dalszych dat z jego życia. W Rocz. Altaj. znajduje się wprawdzie pod tymże samym rokiem (973), bezpośrednio po ustępie, w którym była mowa o oddaniu Mieszkowica w zakład, zapiska: *Obiit Non. Mai* (7 maja); wszelako zapiski tej nie można łączyć z Mieszkowicem; jest to bowiem data śmierci Ottona I († 7 maja 973), o którym była mowa kilka wierszy przedtem, w tymże samym ustępie.

---

1) Kron. Dalemila, Emler, Font. rer. Boh. III. 97; Pułkawa, Dobner, Mon. hist. Boh. III. 174; Erben, Regesta Boh. I. 79. 103. 171. 179. 182. 192. 195. 201. 228. 229. 316. 404. 415. 433. 434. — 2) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 3 i 11. — 3) Mon. Germ. SS. XX. 774, 787. — 4) Chron. 37. — 5) Wattenbach, Deutschlands Geschichtsquellen II. 17. — 6) Mon. Germ. SS. III. 62. — 7) Thietmar, 37. Por. też Zeissberg, Miseco I. 82 i n.

8. Bolesław I Chrobry, Wielki.

Poświadczony jako syn Mieszka z Dubrawki u Thietmara [1]), Galla [2]) i w innych późniejszych źródłach. Przydomek Chrobry, albo raczej Chabry [3]) nadaje mu już Gall [4]), przydomek: Wielki *(Magnus)*, któremu nie ma powodu przypisywać znaczenia: senior [5]), lecz znaczenie panegiryczne, znajduje się w Rocz. kap. krak. [6]), Rocz. Krak. [7]), Rocz. krótk. [8]), Rocz. Kamien. [9]) i innych, toż u Nestora [10]): *Bolesław wełykij*. Czasem oba przydomki są połączone razem, jak w Rocz. Traski [11]): *Magnus qui Chrabri dicitur*. Bywa też oznaczany jako pierwszy tego imienia władca: *primus*, jak w Rocz. kap. krak. [12]), Rocz. krótkim [13]), Rocz. Kamien. [14]), Rocz. Traski [15]) i t. p. Przydomek *Gloriosus* nadaje mu Gall [16]).

Rok urodzin 967 podają zgodnie Rocz. Kamien. [17]), Rocz. Traski [18]), Rocz. Sędz. [19]), Rocz. Małop. [20]), Rocz Pozn. [21]), Rocz. Mazow. [22]), Fragm. Rocz. Pol. [23]), tudzież Kron Wielk. [24]). Taż Kronika na innem miejscu [25]) ma jednakowoż błędną datę urodzin 937. Niemniej też błędną jest data 972 zawarta w Rocz. Cyst. Henr. [26]) i data 966 podana przez późny Rod. ks. pol. [27]). Według relacyi Stanisława Streczaki, Benedyktyna tynieckiego z końca w. XV, na grobowym napisie Bolesława (dziś zatraconym) miała się znajdować wzmianka, iż żył lat sześćdziesiąt (*vixit autem Boleslaus sexaginta annis, ut ponitur in epitaphio*), z czego wypadłoby, że Bolesław, zmarły 1025 r., urodził się 965 r. Wszelako w tekście nagrobku, który przepisał Streczaka [28]), nie znajdujemy podobnej wzmianki, nadto przypomnieć trzeba, że sam ślub Mieszka z Dubrawką nastąpił dopiero 965 r. (*I.* 2); i z tego względu podanie to nie zasługuje na wiarę.

O koronacyi Bolesława na króla wspominają Rocz. Korbej. [29]), Rocz. Kwedlinb. [30]), Rocz. Magdeb. [31]), tudzież Wippo [32]) i Annal. Saxo [33]) pod r. 1025; że przytem Annal. Saxo nazywa go *dux Boëmie*, w tem widoczna pomyłka, wynikła stąd, że wiadomość o śmierci Bolesława znalazł zapisaną u kronikarza czeskiego Kozmy; że jednak i on ma tu na myśli Bolesława Chrobrego, dowodzi fakt, że podaje wiadomość o koronacyi, która nie może dotyczyć księcia czeskiego, jak nie mniej, że mówi o następstwie Mieszka po Bolesławie, który to fakt również nie może być odniesiony do Czech. Starsze źródła polskie nie mają wiadomości o koronacyi Bolesława, ale zapiska Rocz. kap. krak. [34]), który pod r. 1025 zapisuje śmierć króla Bolesława (*primus Boleslaus rex Magnus obiit*), podczas gdy dawniejsze zapiski tegoż rocznika nazywają go pokrótce Bolesławem, bez dodatku *rex*, świadczy pośrednio również o fakcie koronacyi pod koniec życia Bolesława.

Rok śmierci Bolesława 1025 znajduje się w całym szeregu roczników i kronik polskich, jako to: w. Rocz. Śkrzys. dawnym [35]), Rocz. Kamien. [36]), Rocz. kap. krak. [37]), Rocz. Krak. [38]), Rocz. Traski [39]), Rocz. krótkim [40]), Spom. Gnieźn. [41]), Rocz. Sędziw. [42]), Rocz. Małop. [43]), Rocz. Pozn. [44]), Rocz. Kujaw. [45]), w Mierzwie [46]), Chron. Pol. [47]), Chron. princ. Pol. [48]), i innych. Z czeskich źródeł Kozma [49]), podaje śmierć Bolesława pod tymże samym rokiem. W przytoczonych poprzednio [50]) źródłach niemieckich jest mowa o koronacyi Bolesława pod r. 1025 i o zaszłej niebawem potem śmierci jego, ponieważ jednak niektóre z nich jeszcze pod tymże samym rokiem mówią o objęciu rządów w Polsce przez Mieszka II, przeto widoczna, że i one kładą śmierć Bolesława na rok 1025. Za przewodem Nestora [51]) opowiadają źródła ruskie, jako to Latop. Hipac. [52]), Latop. Sofij I [53]) i Latop. Patriar. [54]) o śmierci Bolesława pod rokiem 6538 (1030); wszelako zarówno Nestor jako też dwa następne latopisy mówią tylko ogólnie, iż śmierć ta nastąpiła „w owych czasach“

---

1) Chron. 81. 95. 111. 216. — 2) Mon. Pol. I. 399. — 3) Por. Zeissberg, Miseco I. 103 uw. 2. — 4) Mon. Pol. I. 399. — 5) Jak mniema Wojciechowski, O rocznikach polskich, Pam. Akad. Umiej. Wydz. hist. i filol. IV. 220. — 6) Mon. Pol. II. 794. — 7) Ibid. II. 828. 829. — 8) Ibid. II. 794. — 9) Ibid. II. 777. 778. — 10) Ibid. I. 697. — 11) Ibid. II. 828. — 12) Ibid. II. 794. — 13) Ibid. II. 794. — 14) Ibid. II. 777. — 15) Ibid. II. 827. — 16) Ibid. I. 399 i n. — 17) Ibid. II. 777. — 18) Ibid. II. 828. — 19) Ibid. II. 872. — 20) Ibid. III. 140. — 21) Ibid. V. 878. — 22) Ibid. III. 203. — 23) Ibid. VI. 678. — 24) Ibid. II. 484. — 25) Ibid. II. 482. — 26) Ibid. III. 700. — 27) Ibid. III. 281. — 28) Ibid. I. 320. — 29) Mon. Germ. SS. III. 5. — 30) Ibid. SS. III. 90. — 31) Ibid. SS. XVI. 169. — 32) Ibid. SS. XI. 264. — 33) Ibid. SS. VI. 676. — 34) Mon. Pol. II. 794. — 35) Ibid. II. 773. — 36) Ibid. II. 778. — 37) Ibid. II. 794. — 38) Ibid. II. 829. — 39) Ibid. II. 829. — 40) Ibid. II. 794. — 41) Ibid. III. 43. — 42) Ibid. II. 873. — 43) Ibid. III. 144—5. — 44) Ibid. V. 879. — 45) Ibid. V. 886. — 46) Ibid. II. 190. — 47) Ibid. III. 618. — 48) Ibid. III. 444. — 49) Emler, Font. rer. Boh. II. 63. — 50) Uw. 29—34. — 51) Mon. Pol. I. 697. — 52) Wyd. petersb. z 1871, 105. — 53) Poln. Sobr. V. 136. — 54) Ibid. IX. 79.

(*w se że wremia*), dodając zaraz wzmiankę o zaburzeniach w Polsce; tylko Latop. Patriar. przez niedokładne zrozumienie Nestora, zamiast ogólnikowego (przybliżonego) określenia czasu, podaje wprost rok (*w se że lito*) 6538 (1030) jako rok śmierci Bolesława. Inną, bliższą rzeczywistej, ale przecież błędną datę ma Latop. Woskr.[1]: 6535 (1027), wszelako znowu z dodatkiem: *w se że wremia.* Z polskich źródeł błędną datę 1024 r. podaje Rocz. Krasiń.[2], a 1026 r. kod. X Rocz. Śkrzys. now.[3]) i Kron. Wielk.[4]. Zestawiając datę urodzenia z datą śmierci (967—1025) wypadnie Bolesławowi 58 lat życia; wątpić atoli należy, azali w zamiarze autora, który układał napis grobowy Bolesława w katedrze poznańskiej[5], leżało wyrazić ów wiek jego sposobem chronostychu w ostatnim wierszu tegoż napisu: sIт тIвI sаLVs — jak to subtelnie wywodzi Lelewel[6].

Sporną jest kwestya, jaką datę przyjąć należy jako dzień śmierci Bolesława. U Kozmy[7] śmierć jego podana jest pod dniem 17 czerwca (*XV Kal. Iulii*), nie można zaś wątpić, że Kozma miał tu na myśli Chrobrego, albowiem obok niej zapisuje rok 1025, który jest datą jego właśnie śmierci. W Nekr. Luneb.[8] czytamy pod tymże samym dniem *(17 Iunius)* zapiskę; *obiit Bolizlaus dux.* Bliższego oznaczenia, o jakim tu Bolesławie mowa, nie ma, wszelako dokładniejsze rozpatrzenie rzeczy nie może pod tym względem pozostawić żadnych wątpliwości. Nekr. Luneb. zawiera zapiski od połowy wieku X do końca XII. W czasie tym było w Polsce czterech Bolesławów: Chrobry, Szczodry, Krzywousty, Kędzierzawy. Dwu ostatnich trzeba jednak z rachuby wyłączyć stanowczo, Krzywoustego dlatego, że dzień jego śmierci według całego szeregu wiarogodnych źródeł przypada na czas zgoła inny (*III. 2*), obu zaś dlatego, że data Nekr. Luneb. zgadza się zupełnie z datą Kozmy, który ukończył swą kronikę (i zmarł) w r. 1125, musi ona tedy odnosić się do takiego Bolesława, który również zmarł przed r. 1125. Pozostają zatem tylko Chrobry i Szczodry. Nie można przypuścić, iżby zapiska Nekr. Luneb. dotyczyła Bolesława Szczodrego, który zmarł jako wygnaniec w dalekich stronach, do tyla zapomniany, że żadne źródło polskie nie zapisało dnia jego śmierci. Nie pozostaje zatem nic innego, jak tylko przyjąć, że data Nekr. Luneb. odnosi się do Bolesława Chrobrego. Bez znaczenia jest okoliczność, że Bolesław nosi tamże tytuł *dux,* nie *rex,* wiadomo bowiem, że koronacyą jego uważano w Niemczech za uzurpacyą i uznać jej żadną miarą nie chciano; owszem, źródła niemieckie, mówiące wyraźnie o jego koronacyi, nazywają go przecież *dux*[9]. Ponieważ jest rzeczą niewątpliwą, że Kozma daty śmierci Bolesława nie mógł zaczerpnąć z Nekr. Luneb., ale z jakiegoś innego źródła, czy to polskiego[10], czy czeskiego, czy bliskiego niemieckiego, bliżej nam dziś nieznanego, przeto opierając się na tych dwu współczesnych, zgoła od siebie niezależnych, a przecież zupełnie zgodnych wzmiankach, musimy dzień 17 czerwca uznać jako rzeczywisty i ponad wszelką wątpliwość poświadczony dzień śmierci Bolesława[11].

W sprzeczności z wyprowadzoną co dopiero konkluzyą zostaje zapiska Kalend. Krak.[12] pod datą 3 kwietnia: *Boleslaus rex Polonie, qui constituit episcopatus per Poloniam, obiit.* Na podstawie Kalendarza podaje tę samą datę także i Długosz[13]. Ponieważ nie można przypuścić[14], iżby zwrot: *qui constituit episcopatus per Poloniam,* odnosił się do Bolesława Szczodrego[15], przeto nie ulega wątpieniu, że autor zapiski miał zamiar za pomocą zwrotu tego zdeterminować osobę Chrobrego, który w istocie fundatorem organizacyi kościelnej w Polsce słusznie może być nazwany. Inna rzecz, o ile ta determinacya odpowiada rzeczywistości. Kalend. Krak., jak go w dzisiejszym kształcie posiadamy, jest w najstarszej swej części odpisem dokonanym w połowie XIII wieku. Jakim był pierwotny tekst kalendarza, niewiadomo; tyle pewna, że zapiska o śmierci Chrobrego nie mogła tam być zapiską współczesną. Kalendarz spisywano bowiem w kapitule krakowskiej, której organizacya sięga dopiero czasów Włodzisława Hermana[16]. Jakoż w istocie prócz niniejszej wzmianki o śmierci

---

1) Połn. Sobr. VII. 329. — 2) Mon. Pol. III. 129. — 3) Ibid. III. 62. — 4) Ibid. II. 483. — 5) Ibid. I. 320. — 6) Grobowy napis Bolesława Wielkiego. Pol. wiek. śred. II. 285 i n. Inne uwagi w tym przedmiocie zob. Zeissberg, Miseco I. 102 uw. 5. — 7) Emler, Font. rer. Boh. II. 63. — 8) Wedekind, Noten zn einigen Geschichtschreibern des Mtters III. 44. — 9) Rocz. Kwedl. Mon. Germ. SS. III. 90; Wippo, Vita Chuonr. Ibid. SS. XI. 264; Ann. Saxo, Ibid. SS. VI. 676. — 10) Jak przypuszcza Wojciechowski, O roczn. pol. Pam. Akad. Um. Wydz. hist.-fil. IV. 190. — 11) Tę datę przyjmują Roepell, Gesch. Pol. 163; Grünhagen, Schles. Reg. I. 10; Abraham, Organ. kośc. w Pol. 90 uw. 1. — 12) Mon. Pol. II. 918. — 13) Hist. Pol. I. 227. — 14) Jak twierdzi Abraham, Organ. kośc. w Pol. 90 wyd. I. uw. 1. — 15) Por. Łaguna, Pierwsze wieki kościoła pol. Kwart. Hist. V. 563, 564. — 16) Wojciechowski, O rocz. pol. Pam. Akad. Um. Wydz. hist.-fil. IV. 223. Por. też Abraham, Organ kośc. w Pol. 148 uw. 1.

Chrobrego nie znajdujemy w Kalendarzu żadnej innej o jakimkolwiek księciu polskim, wcześniejszej nad początek wieku XII; pierwszą tego rodzaju wzmianką jest zapiska o śmierci Włodzisława Hermana [1]), do której co najwięcej dodać można jeszcze zapiskę o śmierci pierwszej jego żony Judyty, odpowiadającą rokowi 1086 (*II. 15*). Kalendarz ten zaczęto tedy spisywać dopiero w początkach wieku XII lub co najwcześniej z końcem wieku XI, a więc w blisko sto lat po śmierci Chrobrego. Zwrot: *rex, qui constituit episcopatus per Poloniam* uważać należy za dodatek kopisty XIII wieku, który kalendarz przepisywał; przez co zapiska traci na wiarogodności. Możemy z niej wnioskować tylko tyle, że d. 3 kwietnia zmarł jakiś Bolesław, niekoniecznie jednak Chrobry; wobec zaś stwierdzonej poprzednio daty jego śmierci 17 czerwca, musimy powiedzieć, że do Chrobrego żadną miarą odniesioną być nie może. Jakiego ona dotyczy Bolesława, i jak wytłomaczyć genezę owego dodatku w zapisce, okażemy niżej (*III. 16*).

1. N. N.

Jako pierwszą żonę Bolesława wymienia Thietmar [2]) nieznaną z imienia córkę margrabiego Rygdaga, którą Bolesław następnie porzucił *(duxit hic Ricdagi marchionis filiam, postmodum dimittens eam)*. Rygdag jest poświadczony współcześnie jako margrabia Miśnii [3]). Imię Henilda [4]) lub Hemmilda albo Herminilda [5]), nadawane jej przez niektórych pisarzy, nie ma żadnej zgoła podstawy źródłowej, i jest wynikiem pomięszania jej z trzecią żoną Bolesława Emnildą. Imię Oda [6]) jest niemniej bez uzasadnienia w źródłach, i wynikło z nieopatrznego pomięszania jej z czwartą żoną Bolesława Odą, córką Ekkeharda I margr. miśnijskiego. Mniemanie Wagilewicza [7]), jakoby córka Rygdaga była trzecią dopiero żoną Bolesława (po Węgierce i po Emnildzie), sprzeciwia się wyraźnemu przekazowi współczesnego Thietmara. Argumenta, jakie Wagilewicz przytacza przeciw Thietmarowi, nie wytrzymują krytyki. Opierając się na Długosza [8]) skombinowanej dacie ślubu Bolesława z Węgierką (zwaną tamże Judytą, drugą żoną) r. 984, twierdzi on, że dając Bolesławowi córkę Rygdaga za pierwszą żonę, trzebaby ślub odnieść do czternastego roku jego życia, przyczem podnosi, że Bolesław nie byłby mógł myśleć w owych czasach o rozwodzie, zostając jako małoletni pod opieką ojca. Zarówno argument jak i obliczenie nietrafne. Przyjmując bowiem nawet rok 984 jako rok ślubu z Węgierką, wypadłoby, że fakt porzucenia córki Rygdaga mógł przypaść jeszcze na 17-ty rok życia Bolesława, wiek, w którym według pojęć ówczesnych zupełną już dojrzałość przyznawano młodzieńcowi; zresztą gdyby i tak nie było, to zawsze trudno zrozumieć, dlaczegoby Bolesław za życia ojca nie miał w ogóle możności uzyskać zezwolenia na rozwód. W końcu, jak niżej okażemy, rok podany przez Długosza jako data ślubu z Węgierką, jest co najmniej wątpliwy i prawdopodobnie odnosi się do innego małżeństwa. Tak więc niema powodu odrzucać podania Thietmara co do kolejnego następstwa małżonek Bolesława.

O dacie zaślubin jego z córką Rygdaga pewnej wiadomości nie mamy. Rocz. Kamien. [9]), Rocz. Cyst. Henr. [10]) i Rocz. Krasiń. [11]) zapisują pod r. 984: *Boleslaus Magnus duxit uxorem,* nie podają jednak, o którą tu żonę chodzi. Bezwględnie rzecz biorąc, możnaby tedy datę powyższą odnieść do jednej z trzech pierwszych żon Bolesława: córki Rygdaga, Węgierki, Emnildy. Jakoż Długosz, który Thietmara nie znał, a przeto i o małżeństwie Bolesława z córką Rygdaga nie wiedział, odnosi datę powyższą, jak widzieliśmy poprzednio, do ślubu z Węgierką; Chron. princ. Pol. [12]) wspomina pod r. 984, na tejże samej podstawie, o ślubie jego z żoną, której imienia nie podaje, ale która miała być matką Mieszka II, zaczem wzmiankę niniejszą odnieśćby należało do Emnildy (*II. 6*); prócz tego dodaje, że Bolesław przedtem jeszcze miał za żonę Węgierkę. Dla rozjaśnienia nasuwających się wątpliwości i oznaczenia, przynajmniej z pewnem prawdopodobieństwem, do jakiego ślubu data 984 r. odnosić się może, uwzględnić należy następujące fakta. Małżeństwo z Emnildą musimy przyjąć jako dokonane conajmniej już w r. 987; zatem dwa poprzednie małżeństwa musiały przyjść do skutku

---

1) Por. też Wojciechowski, O roczn. pol. Pam. Ak. Um. Wydz. hist.-fil. IV. 228. — 2) Chron. 96. — 3) Posse, Cod. dipl. Sax. reg. A. 1. 12 i n. — 4) Lelewel, Pol. wiek. śred. IV. 42. — 5) Hübner, Geneal. Tabell. nr. 94; Wagilewicz, Geneal. 26. — 6) U Possego, Cod. dipl. Sax. reg. A. 1. 163. — 7) Geneal. 26. — 8) Hist. Pol. I. 136. — 9) Mon. Pol. II. 777. — 10) Ibid. III. 700. — 11) Ibid. III. 129. — 12) Ibid. III. 442 i 444.

w czasie najpóźniej do roku 986. Co do małżeństwa z córką Rygdaga, to mniemam, że należy je odnieść do pewnego planu politycznego, a mianowicie dążności do ściślejszego związania się z Miśnią, której margrabią był Rygdag. Margrabstwo miśnijskie otrzymał on jednak dopiero po 13 lipca 982 r., w którym to dniu poległ poprzedni margrabia miśnijski Gunter [1]; dzierżył je zaś do roku 985, w którym to czasie sam umarł [2]). Przed r. 982 życie Rygdaga jest ciemne; tyle pewna, że pochodząc z jakiejś bocznej linii domu Wetyńskiego, nie mógł być wcale uważany za kandydata do następstwa po Gunterze z domu Ekkehardynów; po jego zaś śmierci Miśnia nie utrzymuje się bynajmniej w posiadaniu jego rodziny, a mianowicie pozostałego po nim syna Karola, ale przechodzi napowrót w ręce Ekkehardynów, a mianowicie Ekkeharda I, syna Guntera [3]). Tak więc ani przed połową roku 982 ani po roku 985 związek Bolesława z rodziną Rygdaga nie mógł przedstawiać żadnej korzyści politycznej; korzyść taką rokował on tylko w czasie, kiedy Rygdag faktycznie dzierżył margrabstwo miśnijskie, a więc między 13 lipca 982 a 985 r. Do tego czasu, jak mniemam, odnieść należy zawarcie małżeństwa między Bolesławem a córką Rygdaga. W ten sposób jako granicę czasową, w której zawrzeć należy oba pierwsze małżeństwa Bolesława, otrzymujemy lata 982 (połowa) — 986. I to określenie nie tłomaczy nam jeszcze, czy data 984 r. odnosi się do pierwszego czy drugiego małżeństwa. Z wielkiem prawdopodobieństwem przyjąć jednakże można, że rozwód z córką Rygdaga nastąpił dopiero po śmierci tego ostatniego i przejściu Miśni w ręce Ekkeharda I, a więc w chwili, kiedy związek z domem Rygdaga stał się już politycznie bezcelowym. Zaczem należy przypuścić, że rozwód nie nastąpił przed r. 985, skąd wypadnie wniosek, że ślub z Węgierką odbył się dopiero później. A w takim razie data roczników o zaślubinach Bolesława 984 r. da się odnieść jedynie do ślubu jego z córką Rygdaga.

Co do daty rozwodu, to nie można jej daleko po za rok 985 przesuwać, albowiem już w r 986 małżeństwo z Węgierką przyjąć trzeba jako dokonane. Rozwód nastąpił tedy w r. 985 lub co najpóźniej w początkach r. 986. Wcześniej nastąpić nie mógł ze względu na to, że z córki Rygdaga miał Bolesław dwoje dzieci, których daty urodzin nie mogą być wcześniejsze jak 984 i 985 lub 985 i 986 r. *(II. 1* i *2).* Mniemanie [4]), jakoby małżeństwo to zerwanem zostało dopiero 1001 r., nie da się żadną miarą utrzymać, albowiem już na kilkanaście lat przedtem rodzą się Bolesławowi dzieci z trzeciej jego żony Emnildy.

2. N. N.

Po rozwodzie z pierwszą żoną, jak podaje Thietmar [5]), Bolesław *ab Ungaria sumpsit uxorem, de qua habuit filium Besprim nomine, similiter expellens eam.* Jak się ta żona nazywała, i czyją była córką, nie oznaczył kronikarz, ani jakiekolwiek wcześniejsze źródło polskie. Dopiero Chron. Pol. [6]) i Chron. princ. Pol. [7]) nazywa ją *filia ducis Ungarie*, Długosz [8]) zaś mieni ją wprost córką Gejzy z pierwszej jego żony Sarolty. Te stosunkowo bardzo późne świadectwa źródłowe nie mają same przez się powagi przekonywującej; zaczem kwestya pochodzenia drugiej żony Bolesława wymaga rozpatrzenia krytycznego. Jeżeli dobrze rozumiem treść słów Lewickiego [9]), zdaje się on przechylać do zdania, że druga żona Bolesława nie była córką Gejzy, ale raczej pochodziła z rodu Kupana, separatysty węgierskiego, który za centrum swej akcyi (przy końcu X wieku) obrał miasto węgierskie Weszprim, przypominające dziwnie nazwę syna Bolesława z tej żony, Bezpryma. Muszę dodać, czego nie podniósł Lewicki, że miasto Weszprim w dawniejszych źródłach węgierkich nosi stale nazwę Besprim; mimo to jednak nie sądziłbym, iżby z podobieństwa obu tych nazw, miejscowej i osobowej, można wyprowadzać jakikolwiek wniosek co do pochodzenia żony Bolesława. Imię Bezprym jest bowiem nazwą osobową słowiańską i znajduje się gdzieindziej także, jak mianowicie w Czechach, wielokrotnie poświadczone *(II. 2.)*, niema tedy powodu odnosić jego powstania do stosunku z Węgrami, a zwłaszcza do jakichkolwiek związków z rodem Kupana. Ponieważ z drugiej strony nie ma najmniejszego śladu, iżby za Mieszka I, za

[1]) Posse, Cod. dipl. Sax. reg. A. I. 13. 66. — [2]) Ibid. A. I. 163. — [3]) Ibid. A. I. 66. 163. — [4]) Giesebrechta, Gesch. d. deutsch. Kaiserzeit I. 702. — [5]) Chron. 96. — [6]) Mon. Pol. III. 618. — [7]) Ibid. III. 444. — [8]) Hist. Pol. I. 136. — [9]) Mieszko II. 112 i uw. 1.

którego czasów niniejsze małżeństwo Bolesława przyszło do skutku, istniała waśń między Polską a Węgrami, owszem, związek małżeński Gejzy z Adelajdą na bliskie i ścisłe stosunki między obu panującymi domami wskazywać się zdaje, przeto z wielkiem prawdopodobieństwem przyjąć można hipotezę Długosza, że w istocie żona Bolesława była córką panującego podówczas w Węgrzech księcia, t. j. Gejzy. Czy była córką z jego pierwszej żony, jak kombinuje Długosz, czy z Adelajdy, a więc siostrą cioteczną Bolesława, rozstrzygnąć nie można; wszelako podnieść należy, że i w tym ostatnim wypadku małżeństwo takie nie byłoby ze stanowiska prawa kanonicznego rzeczą niemożliwą, a i wiek córki Adelajdy wychodzącej r. 986 za mąż (zob. niżej) nie sprzeciwiałby się takiemu przypuszczeniu; wykazaliśmy bowiem powyżej, *(I. 6.)* że Adelajda już w r. 972 była żoną Gejzy. Związki małżeńskie z osobami blisko spokrewnionemi lub spowinowaconemi nie są w życiu Bolesława wyjątkiem; wszak czwarta jego żona Oda była rodzoną siostrą jego zięcia Hermana *(II. 5.)*.

Natomiast imię Judyta, które pospolicie nadawanem bywa córce Gejzy, odrzucić należy jako wymysł późniejszy, i to na oczywistej omyłce polegający. Przechowały je nam dwa źródła średniowieczne: Rocz. Krasiń.[1]) i Długosz[2]). W Rocz. Krasiń. brzmi odnośna zapiska: *Anno Domini 1024 Magnus rex Boleslaus obiit, qui multa bona Polonie fecit. Et sua regina, Iudith nomine, multis clara beneficiis, in vigilia natalis Christi.* (24 grudnia) *migravit ad Dominum.* Autor rocznika oparł się tu niewątpliwie na Kalend. krak. Datę 24 grudnia znalazł on tamże zapisaną jako datę śmierci królowej Judyty[3]): *Iudith regina Polonie, que contulit Chroppi obiit*, a ponieważ nie znał Judyty, żony jakiegokolwiek innego króla polskiego, przeto tłomacząc ściśle przydomek jej *regina*, uczynił ją żoną Bolesława: tem bardziej, że w tymże samym kalendarzu znalazł też omówioną poprzednio zapiskę[4]), podającą rzekomą datę śmierci Bolesława Chrobrego. Jakoż w całym układzie tekstu zapiski Rocz. Krasiń. widoczną jest oczywista zależność od owych dwu zapisek Kalend. krak. Zwrotowi: *que contulit Chroppi*, odpowiada zwrot rocznikarza *multis clara beneficiis*, a charakterystyka Bolesława: *qui multa bona Polonie fecit*, opiera się na zapisce Kalend. krak.: *qui constituit episcopatus per Poloniam.* Znając źródło, na którem się oparł Rocz. Krasiń., możemy tedy śmiało odrzucić przekazane przezeń imię drugiej żony Bolesława, albowiem zapiska o Judycie, wciągnięta do Kalend. krak. odnosi się do pierwszej żony Włodzisława Hermana *(II. 15)*, nie może się tedy odnosić do żony Bolesława Chrobrego. Długosz, który znał Rocz. Krasiń.[5]), zaczerpnął stamtąd imię Judyty; korzystając jednak prócz tego z Kalend. krak. i innych źródeł, odniósł słusznie zapiskę nekrologiczną z 24 grudnia do faktu śmierci pierwszej żony Włodzisława Hermana[6]), i dlatego podając śmierć żony Chrobrego, żadnej już obok roku nie wymienia daty dziennej. Przekaz źródeł o imieniu drugiej żony Bolesława polega tedy na nieporozumieniu; z czego wynika wniosek, że imienia jej nie znamy[7]). Wspomniana w dyplomacie tynieckim[8]) Judyta, którą dawniejsi pisarze[9]) uważali za drugą żonę Chrobrego, jest również Judytą, żoną Włodzisława Hermana[10]).

Data zaślubin z Węgierką, po tem, co wykazaliśmy powyżej, nie da się odnieść ani do czasu przed r. 984, jak podaje Chron. princ. Pol.[11]), ani do r. 984, jak twierdzi Długosz[12]), ani, jak podaje znowu Chron. Pol.[13]), na czas po ożenieniu syna Bolesławowego, Mieszka II, t. j. po r. 1013 (*II. 6.*). Najwcześniej przypada ona na rok 986[14]), gdyż rozwód z pierwszą żoną nastąpił z końcem 985 lub w początkach 986 r. Rozwód z Węgierką nie może mieć późniejszej daty jak r. 986 lub 987, albowiem w r. 987 żoną Bolesława jest już Emnilda; a nie jest także wcześniejszym, ze względu bowiem na urodziny syna Bezpryma *(II. 3.)*, trzeba odliczyć przynajmniej około rok czasu na trwanie niniejszego małżeństwa. Długosz, który o zmianach żon Bolesława nic nie wiedział, i w ogóle jedną mu tylko daje żonę, każe swojej Judycie przez dłuższy czas przebywać w Polsce, i dopiero pod r. 1017 zapisuje jej śmierć, z dodatkiem, że pochowaną została w katedrze gnieźnieńskiej[15]). Że fakt owego dłuższego pobytu w Polsce jest nieprawdziwym, wynika z przytoczonych

1) Mon. Pol. III. 129. — 2) Hist. Pol. I. 136 — 213 passim. — 3) Mon. Pol. II. 940. — 4) Ibid. II. 918. — 5) Por. Semkowicz, Rozb. Dług. 26. — 6) Hist. Pol. I. 391. — 7) Słusznie przeciwko używaniu imienia Judyta wystąpił już Lewicki, Mieszko II. 112. — 8) Kod. dypl. Tyn. nr. 1. — 9) Roepell, Gesch. Pol. I. 665. — 10) Wojciechowski, O rocz. pol. 223—225. — 11) Mon. Pol. III. 444. — 12) Hist. Pol. I. 136. — 13) Mon. Pol. III. 618. — 14) Zeissberg, Ueber die Zusammenkunft Kaiser Otto III. mit H. Boleslaus v. Polen, w Ztschrft. f. öst. Gymn. 1867, 345 i Lewicki, Mieszko II. 99 i 112, przyjmują również, bez bliższego uzasadnienia, rok 986 jako datę ślubu Bolesława z Węgierką. — 15) Hist. Pol. I. 213.

poprzednio dat; niemniej też data śmierci nie jest uzasadnioną. Jeżeli rok 1017 nie jest zaczerpnięty z jakiegoś obecnie zaginionego źródła, które podawało śmierć trzeciej żony Bolesława, Emnildy (zmarłej rzeczywiście r. 1017), co jednakowoż jest mniej prawdopodobnem, natenczas ową datę śmierci rzekomej Judyty wytłomaczyć możemy u Długosza tem, że pod r. 1018 przyszło mu opowiedzieć wyprawę kijowską Bolesława, którą, jak sam podaje [1]), opierając się w tem miejscu na Gallu [2]), miała spowodować odmowa, dana mu przez w. ks. Jarosława na swadziebne poselstwo o jego siostrę [3]). Datę r. 1024, pod którą Rocz. Krasiń. podaje wiadomość o śmierci rzekomej Judyty, nie ma również powodu uwzględniać; autor rocznika, jak mi się wydaje, chciał jedynie tylko podać wzmiankę o żonie Bolesława, a jako najstosowniejsze do tego miejsce wybrał ustęp, w którym mówił o śmierci Bolesława, i połączywszy obie wiadomości razem, zamieścił je pod błędną, nawet co do Bolesława, datą 1024 r.

3. Emnilda.

W szeregu żon Bolesława wymienia Thietmar [4]) na trzeciem miejscu Emnildę: *Tertia fuit Emnildis, edita a venerabili seniore Dobromiro, que Christo fidelis ad omne bonum instabilem coniugis sui mentem declinavit et immensa elemosinarum largitate et abstinencia utriusque maculas abluere non desistit.* Z tą charakterystyką Thietmara zgadzają się bardzo dobrze szczegóły, przekazane przez Galla [5]) o niewymienionej po imieniu żonie Bolesława: *mulier prudens et discreta*, która niewinnymi fortelami ocalała życie skazańców.

Kim był ojciec Emmildy Dobromir, na pewno określić nie można. Niejaką, acz nie całkiem pewną wskazówkę pod tym względem podaje epitet, nadany mu przez Thietmara: *venerabilis senior*. Wyrazu *senior* używa Thietmar w dwu znaczeniach: względnem i bezwzględnem. W znaczeniu względnem oznacza on stosunek zwierzchnictwa lub władztwa w odniesieniu do pewnych podporządkowanych osób, jako to Boga wobec cesarza [6]), cesarza wobec książąt państwa niemieckiego, duchownych lub świeckich [7]), lub książąt państw ościennych, zawisłych od Niemiec [8]), cesarza wobec miasta [9]) i poddanych w ogóle [10]); dalej stosunek księcia do jego poddanych lub wojska [11]), stosunek zwierzchnika duchownego do podwładnego mu kleryka [12]), stosunek pana prywatnego do niewolnika i poddanego [13]), stosunek męża do żony [14]), wreszcie starszego wiekiem do młodszego [15]). W tem znaczeniu względnem wyrazu *senior* brać tu oczywiście nie można, gdyż w przytoczonym poprzednio ustępie, jak wynika z jego treści, nie chodziło Thietmarowi bynajmniej o oznaczenie stosunku Dobromira do kogokolwiek. Pozostaje nam zatem rozpatrzeć jeszcze znaczenie bezwzględne tego wyrazu u Thietmara. W liczbie mnogiej *(seniores)* oznacza on wtedy starszyznę ludową [16]), w liczbie pojedyńczej księcia państwa niemieckiego [17]), księcia ludu słowiańskiego [18]), dowódcę okrętu (zwrot: *senior navis*) [19]), lub duchownego, zwłaszcza wyższe stanowisko w hierarchii zajmującego, jak biskupa, arcybiskupa [20]). Ponieważ przypuszczenie o duchownym stanie Dobromira jest niemożliwe, przeto stosując się do zasad terminologii Thietmara wypadnie przyjąć, że wyraz *senior* użyty o Dobromirze, oznacza księcia. Do podobnego wniosku doprowadzi nas też rozbiór znaczenia wyrazu *venerabilis*. Oznacza on u Thietmara osobę duchowną (z duchowieństwa świeckiego lub zakonnego) obojga płci na rozmaitych szczeblach hierarchii, najczęściej wyższych dostojników kościelnych, jako to: papieża [21]), arcybiskupów i biskupów [22]), opatów [23]), ksienie [24]), kler kapitulny lub zwykły [25]), w związku z tem osoby świeckie (zwykle kobiety), zasłużone wobec religii i kościoła pobożno-

---

1) Hist. Pol. I. 215. — 2) Mon. Pol. I. 402. — 3) Semkowicz, Rozb. Dług. 102 przypuszcza jednakże bez powodu, iż rzecz miała się odwrotnie, t. j. iż Długosz wiedział o śmierci Węgierki pod r. 1017, a przeto wiadomość o zamierzonem małżeństwie z Rusinką podał pod r. 1018. — 4) Chron. 96. — 5) Mon. Pol. I. 408. — 6) Chron. 10. — 7) Ibid. 39. 92. 93. 98. 115. 125. 127. 142. 151. 170. 171. 223. — 8) Ibid. 199. — 9) Ibid. 17. — 10) Ibid. 28. 61. 92. 162. 235. — 11) Ibid. 23. 95. 105. 112. 127. 128. 149. 154. 180. 189. 198. 199. 206. 232. 241. 242. 257. 258. — 12) Ibid. 14. 33. 55. 130. 152. 172. 173. 184. 207. 254. 255. — 13) Ibid. 5. 222. 235. — 14) Ibid. 13. 29. 45. 70. 110. 146. 160. 195. 209. 240. — 15) Ibid. 4. 87. 94. 126. 177. 223. 227. 228. — 16) Ibid. 68. 141. 224. — 17) Ibid. 168. 188. 239. 258. — 18) Ibid. 43. — 19) Ibid. 61. — 20) Ibid. 35. 128. 212. 233. — Kwestyi, w jakiem znaczeniu Thietmar używa wyrazu *senior*, dotknął też kilku uwagami Lewicki, Mieszko II. 184. — 21) Chron. 41. 98. — 22) Ibid. 1. 13. 35. 64. 74. 79. 95. 109. 141. 154. 156. 158. 174. 205. 209, 211. 214. 231. 233. 236. 246. 253. — 23) Ibid. 103. 118. — 24) Ibid. 44. 87. 88. 135. 189. 195. 225. 245. — 25) Ibid. 26. 100. 106. 160.

ścią [1]), dobrodziejstwami [2]), macierzyństwem męczenników [3]); zresztą zaś tylko władców lub książąt państwa, albo osoby do ich rodziny należące, jako to: cesarzowe lub królowe [4]), krewne cesarza [5]); dalej króla francuzkiego [6]), margrabiego [7]). Przyczyna, dla której Thietmar nadał Dobromirowi epitet *venerabilis*, mogła zatem leżeć tylko w tem, że był również księciem. Bardziej wątpliwą jest kwestya, skąd go wywodzić należy. Że był księciem słowiańskim, na to wskazuje niewątpliwie jego imię; ale przypuszczenie [8]), jakoby był księciem słowackim, stojące w związku z obaloną już teoryą Bielowskiego o władaniu osobnych książąt słowiańskich na Słowaczyźnie zakarpackiej, niepoparte zresztą jakimkolwiek dowodem, utrzymać się nie da [9]). Imię osobowe Dobromir (Dobremir, Dobromar) mamy poświadczone w użyciu tylko w Polsce [10]) i (najczęściej) na Pomorzu, tudzież w Słowiańszczyźnie nadłabskiej [11]), w Czechach już tylko w formie Dobremil lub Dobromił [12]), na Rusi wcale go nie spotykamy, w Słowiańszczyźnie południowej zachodzi to imię wyjątkowo w Serbii i Bułgaryi [13]). Najprawdopodobniej był to więc książę jakiegoś ludu w Słowiańszczyźnie północno-zachodniej, bliżej nam zresztą skądinąd nieznany. Zachodnie imię jego córki Emnildy, jeżeli nie zostało przyjęte dopiero przy ślubie z Bolesławem, wskazuje również na wpływ idący z zachodu. Dobromir był niewątpliwie chrześcijaninem, inaczej Thietmar nie byłby mu dał zaszczycającego przydomku *venerabilis*; co ważniejsza, podaje on wyraźnie, że Emnilda, *Christo fidelis*, nakłaniała umysł swego małżonka do wszystkiego dobrego. Wzgląd ten nie zachwiewa jednak w niczem przypuszczenia naszego co do pochodzenia Dobromira, wiadomo bowiem, że współcześnie niektórzy książęta zachodnio-słowiańscy byli schrystyanizowani, jak n. p. Mściwój [14]), nie mówiąc o późniejszych nieco, n. p. Gotszalku, który objawił nawet wygórowany zelotyzm dla nowej wiary.

Imię Kunilda, albo Erminilda, które trzeciej żonie Bolesława nadają pisarze dawniejsi [15]), jest w pierwszej formie bez podstawy źródłowej, w drugiej zaś polega na błędnej lekcyi brukselskiej kopii Kroniki Thietmara, przed którą bezwarunkowe pierwszeństwo należy dać drezdeńskiemu autografowi, podającemu wyraźnie formę: *Emnildis*.

Daty zaślubin jej z Bolesławem nie podaje żadne źródło; ponieważ jednak pierwsza jej córka nie mogła się urodzić później jak 988 r. *(II. 4.)*, przeto przyjąć należy, że ślub co najpóźniej odbyć się musiał r. 987. Gdy zaś z poprzednią żoną Bolesław zawarł małżeństwo w r. 986 i doczekał się z niej syna Bezpryma, poczem dopiero nastąpił rozwód, przeto wynika, że daty ślubu jego z Emnildą nie można również przesuwać dalej wstecz poza rok 987. Oba te argumenta wskazują na rok 987 jako jedyną możliwą datę poślubienia Emnildy przez Bolesława [16]).

Roku śmierci jej źródła wyraźnie nie podały. Mniemanie [17]), jakoby umarła w połogu, urodziwszy drugiego syna, nie ma żadnej podstawy [18]). Pod dniem 25 maja r. 1013 wspomina Thietmar [19]) o żyjącej *contectalis* Bolesława, ponieważ jednak nie podaje jej imienia, przeto możnaby mieć wątpliwość, ażali jest tu mowa o Emnildzie, czy może o jakiej innej żonie, którą po jej śmierci pojął. Wątpliwość tę rozjaśnia nam inny ustęp jego Kroniki, na podstawie którego zarazem rok śmierci Emnildy dokładnie będziemy mogli oznaczyć. Jest to przytoczone poprzednio zdanie, opowiadające o wyjściu Emnildy za Bolesława i stosunku jej do męża. W chwili, w której Thietmar pisał tę część kroniki, Bolesław nie miał widocznie innej po Emnildzie żony, gdyż Thietmar, wyliczając je w tem miejscu wszystkie po porządku, nie byłby przepomniał i o ostatniej; co większa, wskazuje on wyraźnie, że w chwili tej Emnilda jeszcze żyje, wyraża się o niej bowiem [20]): *que... immensa elemosinarum largitate et abstinencia utriusque maculas abluere non desistit.* Ponieważ, jak wykazały najnowsze badania [21]), ustęp ten (ks. IV rozdz. 58 [37]) pisany był w r. 1017, przeto mamy Emnildę po-

---

1) Tu zapewne należy nieokreślona bliżej *matrona venerabilis*, Chron. 178; Fritheruna, ibid. 207; tudzież Hemuzo, przyjaciel zażyły arcyb. Etelberta, ibid. 54. — 2) Ibid. 99. — 3) Ibid. 188. — 4) Ibid. 13. 24. 29. 63. 217. — 5) Ibid. 235. — 6) Ibid. 221. — 7) Ibid. 37. — 8) Wagilewicza, Geneal. 25. — 9) Przypuszczenie to zakwestyonował też Lewicki, Mieszko II. 114 uw. 2. — 10) Mon. Pol. V. 701. 702. — 11) Prümmers, Pomm. Ukdbuch II. nr. 620. 630. 742. 840. 1351. — 12) Erben, Reg. Boh. I. 165. 241. 328. 354. 466. 570. — 13) Miklosich, Bild. d. slav. Personennamen 270. — 14) Por. Giesebrecht. Wend. Gesch. I. 283. — 15) Naruszewicz, Hist. nar. pol. I. str. VI; Lelewel, Pol. wiek. śred. IV. 43; Bielowski, Synowie Chrobrego, Pismo zbiorowe Ohryzki I. 1 i nast. — 16) Karłowicz, Quaestiones ex historia Polonica saeculi XI. 38. przyjmuje rok ślubu 988, Lewicki, Mieszko II. 118 uw. 1. rok 989. — 17) Bielowski, Synowie Chrobrego 25. — 18) Por. Lewicki, Mieszko II. 117 uw. 2. — 19) Chron. 186. — 20) Ibid. 96. — 21) Kurze, wstęp do wyd. Thietmara str. X.

świadczoną jako żyjącą jeszcze w tym czasie. Ponieważ zaś już w początkach r. 1018 Bolesław żeni się z Odą, przeto datę jej śmierci odnieść należy do r. 1017.

4. Oda.

W cztery dni (*transactis autem quatuor diebus*) po zawarciu pokoju Budziszyńskiego, jak podaje Thietmar[1]), Oda, córka margrabiego (miśnijskiego) Ekkeharda († 1002), przybyła na zamek zyczyński (Seitschen)[2]) i tamże poślubioną została Bolesławowi. Że była jego czwartą a nie piątą żoną[3]), okażemy niżej.

Datę zaślubin oznacza dokładnie Thietmar. Pokój Budziszyński zawarty został 30 stycznia 1018 r.; przybycie Ody do Zyczynu nastąpiło w cztery dni później, t. j. 3 lutego; w tymże dniu lub w jednym z najbliższych nastąpił ślub.

Dalsze losy Ody są nam zgoła nieznane. Przypuszczenie jednak[4]), jakoby już w sierpniu r. 1018 została przez Bolesława odtrąconą, jest nieuzasadnione. Żyje w każdym razie conajmniej jeszcze z końcem roku 1018, na ten bowiem czas najwcześniej położyć można datę urodzin jej córki Matyldy *(II. 9.)*.

4 a. [Predsława].

Opowiadając wyprawę kijowską Bolesława, podaje Thietmar[5]), że tenże pojmał w zdobytym Kijowie macochę w. ks. Jarosława wraz z dziewięciu jego siostrami, *quarum unam prius ab eo desideratam antiquus fornicator Bolizlavus oblita contectali sua iniuste duxerat*. Że w istocie były jakieś starania ze strony Bolesława o księżniczkę ruską, (które odnoszę do czasu po śmierci Emnildy, a przed poślubieniem Ody), świadczy też Gall[6]), podając jako przyczynę wyprawy odmowę, jaką miał dać Bolesławowi Jarosław na jego poselstwo swadziebne. Ale mniemnnie, jakoby księżniczka ruska po zdobyciu Kijowa została żoną Bolesława, jest błędne. Że nie mogła być jego czwartą żoną, poślubioną przed Odą[7]), wynika wprost stąd, że wyprawa kijowska odbyła się dopiero w sierpniu 1018 r., podczas gdy Oda już w początkach lutego tegoż roku wyszła za Bolesława. Więcej prawdopodobieństwa mogłoby mieć przypuszczenie[8]), że księżniczka ruska była piątą żoną Bolesława, pojętą w czasie wyprawy kijowskiej, po odtrąceniu poślubionej niedawno Ody. Jednakże i to przypuszczenie, po bliższem zbadaniu tekstu Thietmara tudzież źródeł polskich i ruskich, trzeba będzie bezwarunkowo odrzucić. Naprzód sam zwrot *iniuste duxerat* zdaje się wskazywać, że Thietmar nie miał tu na myśli rzeczywistego ślubu małżeńskiego, ale prosty tylko fakt konkubinatu, co stwierdza zarazem nadany Bolesławowi w tem właśnie miejscu przydomek *antiquus fornicator*; a także zwrot *oblita contectali sua* świadczy wyraźnie, że Thietmar wcale nie chciał mówić o rzeczywistem porzuceniu żony (Ody), ale raczej o chwilowem naruszeniu wobec niej wierności małżeńskiej. Tak więc z samego Thietmara wynika, że chodzi o konkubinat, nie o małżeństwo. Podobnież Gall[9]) wyraźnie mówi: *nec tamen Bolezlavo thoro maritali sed concubinali singulari vice tantum coniungetur*, w czem jest ważne świadectwo nietylko na to, że w czasie pobytu Bolesława w Kijowie małżeństwo z księżniczką ruską nie zostało zawarte, ale zarazem, że nie zostało zawarte i później, po uprowadzeniu jej wraz z siostrą (czy siostrami) do Polski[10]). W takim bowiem razie wiadomość o tem małżeństwie byłaby się utrzymała w świeżej jeszcze za Galla tradycyi, zaczem tenże nie byłby był mógł mówić o konkubinacie. Nie mówi też o małżeństwie Nestor, opisując wyprawę kijowską; że przemilcza o fakcie konkubinatu, jest rzeczą łatwo wytłomaczyć się dającą. Dopiero późniejsze latopisy ruskie, jak Latop. Woskr.[11]), Latop. Sofij. I[12]) i inne dotykają tej kwestyi, ale w sposób, nie pozostawiający żadnej wątpliwości, iż mają tu na myśli konkubinat, wyrażają się bowiem: *Bolesław położy sebi na łoży Predsławu, dszczer Wołodymerowu.* Z tych źródeł dowiadujemy się za-

---

1) Chron. 239. — 2) Tak należy tłomaczyć nazwę Thietmara Cziczani. Por. Posse, Cod. dipl. Sax. reg. A. I. 44. uw. 275. Zyczyn leży o dwie mile na zachód od Budziszyna. — 3) Por. uw. 7 na tejże str. — 4) Por. uw. 8 na tejże str. — 5) Chron. 258. — 6) Mon. Pol. I. 402. — 7) Jak twierdzą Lappenberg w Mon. Germ. SS. III. 861 uw. 66 i Giesebrecht, Gesch. d. deutsch. Kaiserz. II. 125. — 8) Naruszewicza, Hist. nar. pol. I. 180 uw. 7; Wagilewicza, Geneal. 27. — 9) Mon. Pol. I. 403. — 10) Kron. Nestora, Mon. Pol. I. 692. — 11) Poln. Sobr. VII. 326. — 12) Ibid. V. 132.

razem o imieniu użytej do konkubinatu siostry Jarosława. Ponad wszelką wątpliwość rozjaśnia wreszcie sprawę niniejszą fakt, że Bolesław z Ody miał córkę Matyldę *(II. 9.)*, której data narodzenia przypadać może co najwcześniej na sam koniec roku 1018, zaczem nie można przypuścić, iżby już w sierpniu tegoż roku Oda mogła być porzuconą [1]).

4 b. [Hodyka].

Żonę tego imienia, córkę Mściwoja-Billunga, ks. obotryckiego, daje Bolesławowi Chrobremu Hübner [2]). Twierdzenie to polega na wiadomości Helmolda [3]), który o Mścisławie, synie Mściwoja, podaje następujący szczegół: *Mizzislaus, Obotritorum princeps... sororem suam Deo dicatam virginem Hodicam, monasterio virginum, quod erat Mikilinburg, subtraxit eamque cuidam Bolizlao incestissimo sociavit coniugio.* Bolesław Chrobry był osobistością dobrze znaną Helmoldowi; mówi on o nim w tymże samym ustępie o kilka wierszy przedtem, nazywając go tamże *Polonie Christianissimus rex.* Po takiem określeniu nie mógł o kilka zdań później użyć zwrotu: *quidam Bolizlaus* na oznaczenie Chrobrego. Wspomniany tedy Bolesław (Bogusław?) mąż Hodyki, oznacza niewątpliwie kogo innego.

9. Sygryda (Syryta) Storrada (Dumna).

U Thietmara [4]) przechowała się następująca wiadomość: *De geniminis viperarum, id est filiis Suenni persecutoris* (w dalszym ciągu ustępu wymienia Thietmar owych synów wyraźnie: *Harald et Cnut*) *pauca edissero. Hos peperit ei Miseconis filia ducis, soror Bolizlavi successoris eius et nati; que a viro suimet diu depulsa, non minimam cum ceteris perpessa est controversiam.* Z ustępu powyższego wynika, że żoną Swena Widłobrodego (Tiugeskegg) króla duńskiego, a matką synów jego Haralda i Knuta, była córka Mieszka I.

Z tą wiadomością zestawić trzeba inne, przekazane przez cały szereg źródeł skandynawskich, jako to: Brev. hist. reg. Norv. [5]) (z końca XII w.), Fagrskinna [6]) (ok. 1220), Heimskringla (Snorri Sturluson, z pierwszej połowy w. XIII) [7]), Knytlinga-Saga [8]) (z połowy XIII w.) i trzy Żywoty Olafa Tryggwessona [9]) (Olafs-Saga, spisane później na podstawie innego zaginionego Żywotu z końca XII w.). W owych czasach panował w »Winlandyi« król Burysław *(Burisleifr)*, który miał trzy córki, najstarszą Astrydę, średnią Gunhildę i najmłodszą Geirę. Astryda wyszła za Sigwalda, jarla (wielkorządcę) Jomsburga, t. j. miasta Jumny na Pomorzu, gdzie, jak wiadomo, Duńczycy w drugiej połowie X w. osadowili się na pewien czas. Stamtąd czynili zwycięskie wyprawy na kraj Burysława i zawojowali wielką jego część; dopiero Sigwald zawarł pokój z Burysławem i przy tej to sposobności przyszło do skutku małżeństwo jego z Astrydą. Równocześnie zaś zapośredniczył Sigwald inny związek małżeński, między Swenem Widłobrodym a drugą córką Burysława, z tym warunkiem, że Swen ma dostać tytułem posagu tę część kraju Burysława, którą Duńczycy poprzednio byli podbili. Przytem stanęła też umowa, że Burysław ma się ożenić z siostrą Swena Thyrą, wdową po dawniejszym jarlu Jomsburga Styrbjörnie, i w posagu otrzymać posiadłości Thyry w Danii. Układ co do przedmiotów posagowych został, następnie zmieniony o tyle, iż Thyra miała otrzymać posiadłości słowiańskie, przeznaczone pierwotnie dla Gunhildy, a Gunhilda posiadłości duńskie, przeznaczone początkowo dla Thyry. Swen poślubił istotnie Gunhildę, natomiast Thyra nie chciała oddać ręki Burysławowi, ile że był to poganin i starzec; dlatego wróciła do swoich posiadłości duńskich i żyła tam w odosobnieniu przez długie lata. Trzecia córka Burysława Geira występuje w przytoczonych źródłach już jako wdowa, rządząca w jakimś obszerniejszym słowiańskim kraju nadmorskim; do kraju tego zawitał pewnego razu na okrętach Olaf Tryggwesson, ks. norweski, wraz z swoją drużyną, a pozyskawszy jej względy, pojął

---

1) Szereg trafnych uwag, zbijających mniemanie o rzekomem małżeństwie Bolesława z Predsławą, podał Karłowicz, Quaestiones ex historia Polonica saec. XI. 38 i n. Por. też Lewicki, Mieszko II. 119 uw. 1. i Hirsch, Jahrb. Heinr. II. III. 88. — 2) Geneal. Tabell. tabl. 192. — 3) Mon. Germ. SS. XXI. 22. — 4) Chron. 216. — 5) Mon. Germ. SS. XXIX. 353. — 6) Ibid. SS. XXIX. 360—362. — 7) Wyd. sztokholmskie z r. 1697. I. 183. 227. 243—245. 259—261. 285. 319—321. 354. — 8) Mon. Germ. SS. XXIX. 275. — 9) Ibid. SS. XXIX. 369 sq., 371 sq. 381 sq.

ją za żonę. Małżeństwo owo było dokonane już w czasie szturmowania Wału duńskiego (Danawirke) przez cesarza Ottona II; rzeczone źródła wspominają bowiem, że cesarza posiłkowali podówczas Burysław i jego zięć Olaf. W trzy lata po tym wypadku umiera Geira nagłą śmiercią, Olaf zaś, bolejąc nad jej stratą, porzuca kraj słowiański i udaje się w inne strony. Tymczasem Swen Widłobrody, pokonany przez Eryka Zwycięzkiego (Segersäll), króla Szwecyi, traci panowanie w Danii, i długi czas tuła się po świecie, przedsiębiorąc łupieskie najazdy na Anglią; Eryk zaś, złączywszy w swem ręku oba państwa (Szwecyą i Danią), rządzi w nich aż do śmierci. Żoną jego była Sygryda, córka Skoglara Tosty, dynasty szwedzkiego, synem zaś z tego małżeństwa Olaf Skötkonung[1]). Po śmierci Eryka o rękę Sygrydy dobijają się różni książęta, których ona jednak odrzuca, a nawet zabijać każe, skąd otrzymała przydomek Dumnej (Storrada). Dopiero Olaf Tryggwesson, podówczas już król norwegski (wdowiec po Geirze) pozyskał jej względy; umówione małżeństwo rozbija się jednak o to, że Olaf żąda od niej przyjęcia wiary chrześcijańskiej, czemu ona stanowczo odmawia, oświadczając, iż trwać chce przy wierze swoich przodków (pogańskiej). Zniewagę, jaką jej przytem wyrządził Olaf (policzek), ślubuje Sygryda pomścić jego śmiercią. Tymczasem dowiedziawszy się o zgonie Eryka, wrócił de Danii Swen Widłobrody; a że umarła mu jego żona Gunhilda, córka Burysława, zostawiwszy synów Haralda i Knuta, przeto dla utrwalenia się na tronie duńskim, stara się o rękę wdowy po Eryku, Sygrydy, którą też rzeczywiście uzyskuje. Jeszcze przed śmiercią Gunhildy wyłoniła się jednakowoż inna sprawa. Oto Gunhilda, niezadowolona z tego, że Thyra, narzeczona ongi Burysławowi, przesiaduje w jej posiadłościach duńskich, namawia ojca, aby nastawał na spełnienie kontraktu ślubnego; jakoż w istocie Burysław, za pośrednictwem zięcia swego Sigwalda, upomina się u Swena, aby mu oddał siostrę za żonę. Thyra przymuszona przez brata, udaje się do Winlandyi; Burysław sprawia okazałą ucztę ślubną, ale Thyra po siedmiodniowym (jedenastodniowym) pobycie ucieka od męża; obawiając się zaś wrócić do Danii, gdzie ją czekały gniew i zemsta brata chroni się do Norwegii, gdzie zostaje pojętą za żonę przez Olafa Tryggwessona, w trzecim roku rządów jego w tym kraju. Olaf na żądanie żony udaje się do Burysława, aby zażądać odeń pieniędzy na wykupno dóbr posagowych Thyry; Burysław, mimo to żądanie, przyjmuje go chętnie i życzenia jego w całości spełnia, ile że wstawiła się za nim Astryda, żona Sigwalda, jak niemniej ze względu na pamięć dawniejszego związku rodzinnego (przez Geirę). Tymczasem za sprawą Sygrydy, pragnącej dokonać zemsty na Olafie, tworzy się koalicya przeciw niemu, do której wchodzą Swen, król duński (jej mąż), Olaf Skötkonung, król szwedzki (jej syn z Eryka), tudzież Sigwald jarl. Koalicya zwycięża, Olaf Tryggwesson ginie w bitwie, a wkrótce po nim z żalu umiera i Thyra.

Zestawiwszy wiadomość Thietmara z podaniem źródeł skandynawskich, przypuszczając tedy, że wspomniany u tych ostatnich Burysław, król Winlandyi, jest jakimś księciem polskim, otrzymalibyśmy cały szereg połączeń pomiędzy rodem Piastów a domami panującymi w Skandynawii. Za taką kombinacyą przemawiałoby też niewątpliwie słowiańskie brzmienie nazwy Burysław, tudzież określenie go jako króla Winlandyi, którem to mianem pisarze północni oznaczają Słowiańszczyznę; okoliczność, że córki Burysława noszą imiona skandynawskie (Astryda, Gunhilda, Geira), nie mogłaby sama obalić kombinacyi, albowiem mogły to być imiona przybrane przez nie po wyjściu za władców skandynawskich, celem przystosowania się do zwyczajów miejscowych. Zobaczmy jednak, czy z innych względów kombinacya taka da się utrzymać.

Przedewszystkiem wymaga bliższego wyjaśnienia sama osobistość Burysława. Zestawiając przekaz źródeł skandynawskich z wiadomością Thietmara, moglibyśmy przypuścić, że ów Burysław, ojciec żony Swena, Gunhildy, a zatem także Astrydy i Geiry, nie jest kto inny, jeno Mieszko I[2]), któremu źródła skandynawskie mylnie nadały imię jego syna Bolesława (Burysława). Z uwagi, że Burysław ma się żenić z Thyrą, wdową po Styrbjörnie, należałoby przyjąć, że negocyacye o to małżeństwo nie mogły się począć wcześniej, jak r. 983

---

[1]) Niemieccy pisarze tłómaczą ten przydomek przez: *Schooskind;* nazwa miała powstać stąd, że Olafowi jeszcze jako pacholęciu składano za życia ojca hołd wierności. Por. Dahlmann, Gesch. Dänem. I. 93. uw. 3. — [2]) Tak przypuszczają niemal wszyscy o tym przedmiocie piszący historycy duńscy, niemieccy i polscy, jak Langebeck, Script. rer. Dan. I. 253 uw. i II. 205 uw.; Dahlmann, Gesch. Dänem. I. 89; Barthold, Gesch. v. Rügen u. Pomm. I. 292. 295. 332; Zeissberg, Miseco I. 111—113; Wagilewicz, Geneal. 23 i inni.

lub 984, w tym bowiem czasie dopiero umarł Styrbjörn[1]). W r. 983 lub 984 był jednakowoż Mieszko niewątpliwie już żonaty z Odą *(I. 2.)*, która go przeżyła, tak iż odtąd aż do jego śmierci nie było już dlań możności nawiązywania jakichkolwiek układów o małżeństwo. Niemniej też charakterystyka Mieszka jako starca i poganina, choć w pierwszym szczególe trafna, w drugim nie odpowiadałaby rzeczywistości. Nie mógł też w układach o małżeństwo z Thyrą pośredniczyć Sigwald, który dopiero po r. 994, a więc już po śmierci Mieszka, został jarlem Jomsburga[2]); wreszcie Thyra, porzuciwszy Mieszka, nie mogła uchodzić do Olafa Tryggwessona w Norwegii, albowiem Olaf pozbawiony tronu przez jarla Hakona, błąkał się od dzieciństwa na wygnaniu i wrócił do Norwegii dopiero r. 995, t. j. w trzy lata po śmierci Mieszka[3]).

Przypuśćmy tedy, że ów Burysław, to syn Mieszka I, Bolesław Chrobry, na co zresztą podobieństwo imion stanowczo zdawałoby się wskazywać[4]). Jednakże Bolesław nie był poganinem, jak mu zarzucała Thyra, ponieważ zaś w ogóle żył tylko 58 lat *(I. 8.)*, przeto też nie mógł być nazwany starcem. Przypuśćmy jednak niedokładność wyrażenia i rozumiejmy ów zarzut tylko w tem znaczeniu, że Thyra nie chciała wyjść za człowieka w dojrzalszym wieku; w takim razie, pamiętając o tem, że w chwili, w której miało się skojarzyć małżeństwo Bolesława z Thyrą, trzy jego córki były już wydane za władców skandynawskich, trzebaby przyjąć, że w żadnym razie małżeństwo to nie mogło przypaść wcześniej, jak na 30—40 rok jego życia t. j. na lata 997—1007. W tym jednak czasie Bolesław żyje w małżeństwie z Emnildą aż do r. 1017, a potem zaraz r. 1018 żeni się z Odą, margrabianką miśnijską *(I. 8.)*. Aż do r. 1018 nie może tedy być mowy o jego ślubie z Thyrą; ponieważ jednak o dalszych losach Ody nie mamy wiadomości, przeto przyjmując, że rychło po ślubie umarła, możnaby przypuścić, że małżeństwo z Thyrą nastąpiło r. 1019 lub później. Atoli i to przypuszczenie nie da się utrzymać; Bolesław nie mógł już podówczas domagać się u Swena jego siostry, gdyż Swen umarł r. 1014, ani też, co ważniejsza, Thyra, porzuciwszy Bolesława, nie mogła uchodzić do Olafa Tryggwessona i wychodzić za niego, gdyż Olaf zginął już r. 1000. Wreszcie, gdybyśmy i na te trudności nie zważali, musielibyśmy przyjąć, że Thyra wychodząc r. 1019 lub później za Bolesława, miała już podówczas lat z górą pięćdziesiąt, skoro w r. 984 owdowiała po Styrbjörnie; rzecz nie do uwierzenia, iżby podówczas ręka jej mogła być przedmiotem zabiegów ze strony Bolesława, a zarzut jej, że Bolesław jest starcem, byłby nieuzasadniony, skoro tenże w najgorszym razie był jej równy wiekiem, jeżeli nie młodszy od niej[5]).

Jakkolwiek tedy tłomaczyć zechcemy imię Burysława, podane przez źródła skandynawskie, spotkamy się z całym szeregiem wątpliwości, które przekaz o Burysławie czynią wielce nieprawdopodobnym. Zobaczmy jeszcze, co sądzić należy o przekazie dotyczącym jego córek.

Najmłodszą z nich ma być Geira, wdowa po nieznanym bliżej księciu, później pierwsza żona Olafa Tryggwessona. Jaki to kraj nadmorski, w którym ona panuje, próżno na to szukalibyśmy odpowiedzi, jak nie mniej i na drugie pytanie, w jakich to krajach słowiańskich kobiety w owych czasach mogły sprawować samoistne rządy. Mniejsza jednak i o ten szczegół; rozpatrzmy jeszcze chronologię wypadków. Jak widzieliśmy, źródła skandynawskie podają, że już w czasie szturmu Ottona II na Wał duński (Danawirke) posiłkował cesarza Burysław wraz z zięciem swoim Olafem Tryggwessonem. Szturm na Danawirke, jak potwierdzają współczesne źródła niemieckie, odbył się r. 974. Posiłkowanie Ottona przez Mieszka (Burysława) byłoby jak na ów czas możliwe, ale niemożliwą jest rzeczą, iżby Olaf mógł być wtedy zięciem Mieszka i uczestnikiem szturmu, miał bowiem w r. 974 nie więcej jak około sześć lat życia. W trzy lata po szturmie umiera mu jego żona, i oto Olaf, w dziewiątym roku życia, jest już wdowcem! Trzeba zaś dodać, że źródła skandynawskie opisują szczegółowo, jako Olaf przybywszy do kraju rządzonego przez Geirę, lśnił męską siłą i pięknością — w tak wczesnym wieku. Chcąc utrzymać przekaz o małżeństwie Olafa z Geirą, trzeba tedy przypuścić znaczne błędy

1) Według Geijera, Gesch. Schwed. I. 118, r. 983, według Quandta, Zur Urgesch. d. Pomoranen, Balt. Stud. XXII. 167, r. 984. — 2) Dahlmann, Gesch. Dänem. I. 95; Quandt, Zur Urgesch. d. Pomor. 168. — 3) Geijer, Gesch. Schwed. I. 120. — 4) Tak mniemają Roepell, Gesch. Pol. 109; Maurer, Bekehrung d. norv. Stammes z. Christ. I. 257 uw. 46 i 453 uw. 5; Olsen w Aarböger f. nordisk Oldkynd. og Historie 1878 (znany mi ze streszczenia w Jahresber. f. Geschichtswiss. 1878, 385). — 5) Na trudności, które nastręcza identyfikowanie Mieszka lub Bolesława z Burysławem, zwrócił uwagę Giesebrecht, Wend. Gesch. I. 243 uw. 3, który też słusznie odrzuca podanie źródeł skandynawskich.

chronologiczne, co w każdym razie wielce wiarogodność jego zachwiewa; przyjmując jednak, że w chwili, w której poślubił Geirę, miał około lat 20, wypadłoby twierdzić, że stało się to około r. 988. Olaf Tryggwesson, jak wspomnieliśmy, wygnany został już w wczesnych latach dziecięcych przez jarla Hakona i odtąd prowadził życie tułacze, rozbijając po morzach i w Anglii; dopiero w r. 995 udało mu się powrócić do Norwegii i odzyskać tron przodków. Małżeństwo z Geirą przypadłoby zatem w każdym razie na lata jego tułaczki; tu zaś znowu dziwną byłoby rzeczą, jak ów tułacz byłby mógł uzyskać rękę tak potężnej władczyni, jak Geirę przedstawiają źródła skandynawskie, a dziwniejszem jeszcze byłoby, dlaczego po jej śmierci opuścił ów kraj słowiański dobrowolnie, w którym uzyskał już panowanie, ażeby na nowo rozpocząć życie tułacze. Poważne wątpliwości co do rzekomego małżeństwa z Geirą nasuwa wreszcie wiadomość Saxo Gramm.[1]), autora współczesnego najstarszym z przytoczonych źródeł skandynawskich, tudzież polegającego na nim Geysmera Hist. Danor.[2]), że Olaf aż do układów swych o małżeństwo z Sygrydą 998 r., t. j. na dwa lata przed swą śmiercią, był bezżennym *(adhuc celebs)*.

Pomijamy na razie średnią córkę Burysława, Gunhildę, zaznaczając tylko, że tradycya, jaką o niej przekazały źródła skandynawskie, jest również błędną i nieprawdziwą, jak się to niżej okaże. Co do córki najstarszej, Astrydy, żony Sigwalda jarla, nadmieniamy, że małżeństwo jej nie mogłoby wyprzedzać daty 994 r., w którym Sigwald mógł już być jarlem Jomsburga. A w takim razie Mieszko nie mógł już zań wydawać swojej córki, gdyż na dwa lata przedtem umarł. Nienmiej też nieprawdopodobnem jest przypuszczenie, iżby starsza siostra Geiry wychodziła za mąż dopiero r. 994 lub później, skoro sama Geira, według źródeł skandynawskich, już przed r. 974 była wdową po jakimś nieznanym nam bliżej księciu, a w r. 974 zamężną po raz wtóry za Olafem Tryggwessonem, w takim bowiem razie Astryda, która co najmniej na dwa lata przed Geirą musiała się urodzić, miałaby w chwili wyjścia za Sigwalda co najmniej blisko 40 lat życia. Łączony z tem małżeństwem fakt swatania Thyry za Burysława przypadałby także na czas po r. 994, co jest rzeczą niemożliwą, gdyż podówczas Bolesław miał już Emnildę za żonę *(I. 8.)*. Przypuśćmy jednak i tutaj jeszcze jakąś usprawiedliwić się dającą pomyłkę, przyjmijmy zatem, że Astryda nie była córką Mieszka I, ale Bolesława Chrobrego. Przypuszczenie takie zdawałoby się znachodzić poparcie w źródłach, jak bowiem niżej okażemy, Bolesław wydał jednę z swoich córek za księcia pomorskiego (*II. 1.*), a gdy Sigwald, choć Skandynawczyk z pochodzenia, był wielkorządcą Jomsburga, grodu położonego na Pomorzu, przeto możnaby przypuszczać, że on to właśnie kryje się pod owym nieznanym z imienia księciem pomorskim. Wszelako inne okoliczności przemawiają przeciw temu przypuszczeniu. Książę pomorski, który uzyskał rękę córki Bolesława, musiał, według wyraźnego przekazu źródłowego, naprzód się ochrzcić. Czy Sigwald, przybywszy do Jomsburga, był chrześcijaninem czy nie, niewiadomo, i rozstrzygnąć na pewno trudno, właśnie bowiem podówczas w państwach skandynawskich rozpoczęła się propaganda chrześcijaństwa, wobec której jedni z władców przychylnie, inni opornie się zachowywali. W pierwszym przypadku szczegół o ochrzczeniu księcia pomorskiego przed ślubem z córką Bolesława nie przystawałby do Sigwalda, w drugim zaś dziwną byłoby rzeczą, iż fakt tak ważny, jak porzucenie wiary przodków i przyjęcie chrztu przez Sigwalda pozostało bez odgłosu w źródłach skandynawskich, które osobą jego zajmują się szczegółowo; a żadne z nich o przyjęciu chrztu przez Sigwalda nie mówi.

Rozpatrzona w ten sposób tradycya źródeł skandynawskich o kilkakrotnem połączeniu rodu Piastów z domami skandynawskimi przedstawia tyle sprzeczności wewnętrznych, tyle piętrzących się trudności i nieprawdopodobieństw historycznych i chronologicznych, że cały ich przekaz o tych połączeniach snadno odrzucić możemy i musimy. Możemy zaś to uczynić tem bardziej, że są to źródła stosunkowo późne, z końca XII lub pierwszej połowy XIII stulecia (lub nawet jeszcze późniejsze), a więc przeszło o dwa wieki od wypadków, o które chodzi, oddalone, a nadto wszystko są to sagi, w których na tle co prawda historycznem, i z szerokiem uwzględnieniem elementów historycznych, łączy się przecież w znacznej mierze element fantazyjny, poetycki, czy to autorów samych, czy też tradycyi ludowej, na której się opierali, przekształcającej z biegiem

1) Wyd. Holdera, 340. — 2) Langebeck, Script. rer. Dan. II. 350.

czasu w właściwy sobie sposób rzeczywiste wypadki historyczne. Krytyka naukowa wykazała już owym sagom w całym szeregu szczegółów niezgodność z faktycznym stanem rzeczy[1]), a i w niniejszym wypadku, jak się okazało, nie ma powodu przyjmować ich przekazu bez zastrzeżeń. Że fakta na wstępie przywiedzione poświadczone są w całym szeregu sag, w tem również nie ma dowodu ich prawdziwości, albowiem sagi te czerpią jedna z drugiej, powtarzając często prawie dosłownie wiadomości w ten sposób zapożyczone.

Ażeby z sag tych wydzielić element historyczny od fantazyjnego, po temu nie zawsze rozporządzamy odpowiednimi środkami, a nie rozporządzamy nimi i w tym wypadku. Przypuścić jednak możemy, że podstawą ich przekazu był jakiś fakt historyczny: kilkakrotny związek domów skandynawskich z rodem jakiegoś lub jakichś książąt słowiańskich; wszak już o żonie Haralda Blaatanda, matce Swena Widłobrodego, niesie tradycya, że była Słowianką, przyczem dziwnym zbiegiem okoliczności nadaje ona jej to samo imię, które według sag skandynawskich nosić miała Słowianka, żona Swena, Gunhilda[2]). Ale że owych wiadomości nie można odnieść do Piastów, ani Mieszka I, ani Bolesława Chrobrego, ani ich córek, na to po wywodach poprzednich zgodzić się chyba należy.

W jednym tylko szczególe fakt istotnie i wiarogodnie poświadczony wszedł do przekazu wzmiankowanych sag: małżeństwo Swena z Słowianką (córką Mieszka I). Że go należy ściśle wydzielić od innych, niewłaściwie z nim połączonych, wynika z dotychczasowego rozbioru; obecnie rozpatrzeć trzeba drugie pytanie, o ile fakt ten, uważany sam w sobie, w odosobnieniu od innych, przedstawiony został zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy.

Przypominamy, że sagi dają Swenowi Widłobrodemu dwie żony: pierwszą, Gunhildę, Słowiankę, matkę Haralda i Knuta, i drugą Sygrydę, córkę Skoglara Tosty, dynasty szwedzkiego, wdowę po Eryku Zwycięskim, królu szwedzkim, matkę (w pierwszem małżeństwie) Olafa Skötkonunga. Fakt, że Swen miał dwie żony, jest niewątpliwym; małżeństwo jego z drugą żoną przypada bowiem dopiero na rok 998, jak to niżej okażemy, a już r. 1000 wydaje on córkę Gydę za mąż[3]); córka ta musiała zatem urodzić się o wiele wcześniej, z innej, poprzednio poślubionej żony. Inna kwestya, czy w rzeczywistości owa pierwsza żona, Słowianka, jest identyczną z córką Mieszka I, wspomnianą u Thietmara, i czy druga żona, Sygryda, pochodziła z domu dynastów szwedzkich. Skandynawskie sagi każą Gunhildzie, Słowiance, umierać u boku męża, przynajmniej nic o jej rozłączeniu z nim nie wspominają; przeciwnie Thietmar w przytoczonym poprzednio ustępie stwierdza wyraźnie, że córka Mieszka I została odtrąconą przez Swena i długi czas przebywała na wygnaniu. Jak długo to wygnanie trwało, pouczają nas wiarogodne Gesta Cnuthonis[4]), opowiadając, że Knut i Harald po śmierci Swena sprowadzili matkę swą z kraju słowiańskiego (*Slavonia*), t. j. z Polski, gdzie na wygnaniu przebywała; rzecz oczywista, że mogła to być tylko matka Słowianka, córka Mieszka I, gdyż Szwedka, odtrącona przez męża, nie byłaby szukała schronienia w Polsce. Swen umarł r. 1014; w tym czasie zatem córka Mieszka jeszcze żyła; nie mogła to więc być Gunhilda, która według sag skandynawskich miała umrzeć przed poślubieniem Sygrydy przez Swena r. 998.

Rozważmy nadto wzgląd inny. Sagi podają zgodnie, że matką synów Swena, Haralda i Knuta, była Słowianka; toż samo stwierdza wyraźnie przytoczony na wstępie ustęp z Thietmara, który im każe rodzić się z córki Mieszka I; toż samo wynika wreszcie z rozważonej przed chwilą wiadomości Gesta Cnuthonis. W tychże Gesta Cnuthonis[5]) Harald wśród opowiadania wypadków zaszłych po roku 1013 nazwany jest *puerulus*, a Knut w chwili śmierci ojca (1014) *iuvenis;* ten ostatni nadto w r. 1017 nazwany jest *adhuc primeva etate florens*. Który z obu braci był starszy, czy Harald, jak podają źródła skandynawskie, czy Knut, jak chcą angielskie[6]), mniejsza o to; tyle pewna, że jeśli Harald jeszcze w r. 1013 jest *puerulus*, to mógł mieć podówczas lat nie więcej jak około dziesięć; będzie to niewątpliwie przesadą, jeżeli powiemy, że miał lat trzynaście. Ale dając mu podówczas choćby trzynaście lat życia, wypadnie, że nie mógł się urodzić wcze-

---

1) Por. n. p. Dahlmann, Gesch. Dänem. I. 93 uw. 3, a zwłaszcza dosadne uwagi Barthold a, Gesch. v. Rüg. u. Pomm. I. 288. — 2) Dahlmann, Gesch. Dänem. I. 81. 86. — 3) Ibid. I. 93. — 4) Mon. Germ. SS. XIX. 515. — 5) Ibid. SS. XIX. 513. 514. 519. — 6) Por. też Dahlmann, Gesch. Dänem. I. 100.

śniej jak r. 1000, a i urodziny Knuta, ze względu na przytoczone poprzednio określenia, nie o wiele bardziej wstecz będzie można przesunąć. Matka obojga tych synów, Słowianka, córka Mieszka, musiała tedy żyć przynajmniej jeszcze r. 1000, i nikt inny podówczas nie mógł być żoną Swena, tylko ona. Z drugiej strony mamy dowody na to (zob. niżej), że ślub Swena z Sygrydą odbył się r. 998, a w każdym razie odbyć się musiał przed r. 1000, albowiem już w tym roku zginął Olaf Tryggwesson, zaczem i zniewaga, wyrządzona przezeń Sygrydzie, i ślub jej z Swenem i cała jej akcya, zmierzająca do wywołania wielkiej wyprawy przeciw Tryggwessonowi, muszą być przełożone na czas przed r. 1000. Te daty zostają do siebie w oczywistej sprzeczności, a dla nas są tylko dwie alternatywy do wyboru: albo pierwszą żoną Swena była Słowianka, córka Mieszka, zmarła przed poślubieniem Szwedki — w takim razie nieprawdziwym jest przekaz, jakoby była matką Haralda i Knuta; albo była matką obojga, a w takim razie musiała żyć jeszcze w r. 1000, po dacie poślubienia rzekomej Szwedki. Alternatywę pierwszą musimy odrzucić bezwarunkowo, gdyż pochodzenie Haralda i Knuta z Słowianki, córki Mieszka, stwierdzone jest nie tylko sagami, ale innemi wiarogodnemi, a nawet współczesnemi źródłami; nie pozostaje zatem nic innego, jak tylko przyjąć alternatywę drugą, że owa córka Mieszka żyła jeszcze r. 1000; a ponieważ Swen od r. 998 żonaty jest niewątpliwie z Sygrydą, przeto wynika stąd, że nie Gunhilda, ale Sygryda jest imieniem owej Mieszkówny, i że Mieszkówna nie była jego pierwszą, ale drugą żoną, poślubioną dopiero w r. 998, zamężną przedtem za Erykiem Zwycięskim. Thietmar i Gesta Cnuth. imienia córki Mieszka nie wymieniają, ale inne źródła, które niesłusznie o bałamuctwo obwiniano [1]), przedewszystkiem zaś Saxo Gramm. [2]), pod względem wiarogodności bez porównania wyżej od sag stojący, jak niemniej inne, w części na nim polegające źródła, jak Rocz. Esrom. [3]), Petri Olai Excerpt. ex Hist. Danor. [4]), matką Knuta nazywają wyraźnie Sygrydę lub Syrytę, wdowę po Eryku — nie Gunhildę. Ponad wszelką wątpliwość wyjaśnia tę sprawę Adam Brem. [5]), autor z górą o wiek wcześniejszy od samego Saxo Gramm. i współczesnych mu sag, polegający na najlepszych informacyach i w prawdzie historycznej zamiłowany, jak nie mniej zależny odeń Rocz. Lundz. [6]): *Post mortem diu optatam Herici* (Eryka Zwycięskiego) *Suein ab exilio regressus optinuit regnum patrum suorum... et accepit uxorem Herici relictam, matrem Olaph, quae peperit ei Chnut.* I tu więc wdowa po Eryku, a matka Olafa Skötkonunga, wychodzi po raz wtóry za Swena i staje się matką Knuta. Imienia jej Adam Brem. i Rocz. Lundz. nie wymieniają, ale wskazując na to, że to była wdowa po Eryku, mają na myśli tę samą osobę, którą sagi skandynawskie nazywają Sygrydą, a nie tę, która w nich występuje jako pierwsza żona Swena pod imieniem Gunhildy. Scholiasta Adama Brem. [7]) dodaje do tego uwagę, że Eryk Zwycięski zawarł był przymierze z Bolesławem (Chrobrym), który mu za żonę dał swoję siostrę czy córkę *(Bolizlaus filiam vel sororem Herico dedit).* Wiadomość o przymierzu zawartem przez Bolesława przy sposobności owych zaślubin jest omyłką, gdyż Eryk zmarł już r. 995, ślub zaś z Mieszkówną musiał nastąpić znacznie wcześniej, skoro syn jego z niej Olaf Skötkonung już w kilka lat po śmierci ojca występuje jako młodzieniec dorosły [8]); zaczem zarówno zaślubiny, jak i zawarte przy tej sposobności przymierze muszą przypadać jeszcze na czasy Mieszka; ale dalsza wiadomość, że żoną Eryka była Piastówna, zasługuje na zupełną wiarę. Scholiasta pisał widocznie bardzo oględnie, skoro nie znając dokładnie stosunku pokrewieństwa jej z Bolesławem, przypuścił dwie możliwości (albo siostra albo córka); tem większej wagi nabiera to jego twierdzenie, które przytoczył jako pewne, t. j. iż była krewną Bolesława. Wiadomości zaś swej nie oparł na Thietmarze [9]), gdyż w takim razie nie byłby mógł był wątpić, że to była siostra, nie córka Bolesława, o czem Thietmar całkiem dokładnie i wyraźnie mówi; snać znalazł inną pod tym względem informacyą, czy to w tradycyi, czy w jakiemś nieznanem nam już dzisiaj źródle; a informacya ta jest dla nas bardzo cenną, potwierdza bowiem, niezależnie od innych wskazówek, te same wnioski, które poprzednio wyprowadziliśmy skądinąd. Przez co na stwierdzenie słowiańskiego pochodzenia żony Eryka i przynależności jej do rodu Piastów, a zarazem tożsamości jej z późniejszą żoną Swena, Sygrydą, zyskujemy nowy dowód.

---

1) Langebeck, Script. rer. Dan. I. 235 uw., II. 205 uw.; Barthold, Gesch. v. Rügen u. Pomm. I. 332 uw. 2 i inni. — 2) Gesta Danor., wyd. Holdera 337—340. — 3) Langebeck, Script. rer. Dan. I. 235. — 4) Ibid. II. 205. — 5) Mon. Germ. SS. VII. 319. 320. — 6) Ibid. SS. XXIX. 201. — 7) Ibid. SS. VII. 318. — 8) Dahlmann, Gesch. Dänem. I. 93 uw. 3; Maurer, Bekehrung d. norv. Stamm. I. 257. — 9) Jak przypuszcza błędnie Zeissberg, Miseco I. 112.

Z rozbioru powyższego okazuje się tedy, że sagi skandynawskie, mówiąc o małżeństwach Swena, popełniły kilka błędów: przedewszystkiem w tem, że rozróżniły rzekomą Gunhildę Słowiankę od Sygrydy, gdy właśnie Sygryda była Słowianką; powtóre, że dały Sygrydzie za ojca Skoglara Tostę, dynastę szwedzkiego, gdy ojcem jej był Mieszko; w końcu, że dla Olafa Skötkonunga z jednej, a Knuta i Haralda z drugiej strony, stworzyły dwie osobne matki, gdy w rzeczywistości wszyscy trzej mieli matkę wspólną, a tylko różnych ojców, Eryka i Swena. Jak się nazywała pierwsza żona Swena, określić nie można na pewno; być może, że na imię było jej Gunhilda, a nawet przypuścić można, że była Słowianką z pochodzenia; tyle pewna, że nie była to Piastówna. Przekaz sag o związkach Piastów z domami skandynawskimi nie wytrzymał więc i pod tym względem próby.

Doszedłszy do tego rezultatu, możnaby już zaprzestać dalszego rozbioru sag; wszelako dla dokładności musimy dotknąć jeszcze jednego szczegółu. Niektóre z przytoczonych poprzednio sag, a przedewszystkiem Heimskringla, podają, jakoby powodem rozejścia się projektowanego małżeństwa między Sygrydą a Olafem Tryggwessonem było domaganie się tego ostatniego, ażeby Sygryda przyjęła chrzest, czemu ona, chcąc wytrwać w wierze przodków, stanowczo się sprzeciwiła. Ten rys nie odpowiadałby zgoła córce Mieszka I, a siostrze Bolesława, która w skandynawską ziemię przybyła już niewątpliwie po chrystyanizacyi Polski, i gdyby nawet zrodziła się z matki poganki, to przecież bez wątpienia wraz z ojcem i całą rodziną przyjęła w r. 966 wiarę chrześcijańską. Wszelako ten właśnie szczegół zdaje się być wierutną fantazyą. Inne sagi skandynawskie [1]) podają jako powód zerwania układów rzecz wprost przeciwną: żądanie Sygrydy wystosowane do Olafa, ażeby tenże stał się chrześcijaninem. I za tą wersyą nie wielkie przemawia prawdopodobieństwo, gdyż Olaf Tryggwesson przyjął był chrzest już poprzednio. Saxo Gramm. [2]) podaje znowu całkiem inny powód scysyi między Tryggwessonem a Sygrydą, nie mający zgoła nic wspólnego z ich przekonaniami religijnemi. Tak więc podanie Heimskringli o rzekomej kontrowersyi religijnej znajduje zaprzeczenie w innych źródłach i może być snadno wraz z innymi szczegółami policzone na karb fantazyi. Na uwagę zasługują natomiast inne okoliczności. Pierwszy mąż Sygrydy, Eryk, był gorliwym wyznawcą religii pogańskiej; był wprawdzie ochrzczony, wszelako wkrótce porzucił nową wiarę [3]). Drugi jej mąż Swen był wprawdzie jako jednoroczne lub mało co starsze dziecię ochrzczony w r. 965 wraz z rodzicami Haraldem i Gunhildą, pod naciskiem zwycięskiego podówczas Ottona I [4]), wszelako do wiary chrześcijańskiej czuł od młodości wstręt; jeszcze za życia ojca uważany był przez lud za reprezentanta idei pogańskiej, pod sztandarem tej idei podniósł r. 986 rokosz przeciw przychylnemu nowej wierze ojcu [5]), a uzyskawszy potem panowanie w Danii, tępił i prześladował chrześcijaństwo [6]). Po śmierci Eryka i powrocie Swena do Danii zmieniają się stosunki: Olaf Skötkonung, wyzwolony teraz z pod wpływu ojca, następca jego w Szwecyi, i Swen, następca jego w Danii, stawiają zasadę tolerancyi i popierania chrześcijaństwa w obu krajach [7]), a Olaf przyjmuje nawet chrzest około r. 1000 [8]). Te fakta schodzą się dziwnie z chwilą, w której Sygryda po śmierci pierwszego męża mogła, jako matka, uzyskać wpływ nad Olafem [9]), a jako świeżo poślubiona żona Swena, nad Swenem. Czy są przypadkowe? I czy przypadkowym jest fakt, że syn jej ze Swena Knut, jak świadczy Scholiasta do Adama Brem. [10]) i Hamsfortii Chron. saec. [11]), otrzymuje na chrzcie zachodnie imię Lamberta, to samo, które w rodzie Piastów nosiło już podówczas dwu członków, trzeci syn Mieszka I z Ody i dorastający syn Chrobrego Mieszko-Lambert II *(I. 12.* i *II. 6.)*?

Stwierdziwszy w ten sposób identyczność żony Eryka i Swena, a zarazem jej pochodzenie z rodu Piastów [12]), możemy przystąpić do bliższego ustalenia dat z jej życia.

---

1) Zestawione u Maurera, Bekehrung d. norv. Stamm. I. 453 uw. 4. — 2) Str. 339. — 3) Maurer, Bekehr. d. norv. Stamm. I. 254. — 4) Dahlmann, Gesch. Dänem. I. 81. — 5) Ibid. I. 83. — 6) Maurer, Bekehr. d. norv. Stamm. I. 248. — 7) Ibid. I. 258; Dahlmann, Gesch. Dänem. I. 93. — 8) Maurer, ibid. I. 497; Geijer, Gesch. Schwed. I. 121. 122. — 9) Saxo Gramm. 337 wyraźnie podaje, że Olaf *regnum materno arbitrio subiectum habuit.* — 10) Mon. Germ. SS. VII. 324. — 11) Langebeck, Script. rer. Dan. I. 269. — 12) Wobec tego odpada cały szereg bałamutnych twierdzeń, stawianych w tym przedmiocie przez nowszą historyografią, zwłaszcza zagraniczną. Zgodnie z sagami dają Swenowi dwie żony: pierwszą Gunhildę Polkę, a potem Sygrydę Skandynawkę: Barthold, Gesch. v. Rügen u. Pomm. I. 332 uw. 2.; Giesebrecht, Wend. Gesch. I. 231. 239; Przeździecki, Mieczysław I. 335; Zeissberg, Miseco I. 111—113. Rozwód Eryka z Sygrydą przyjmują (niewiadomo dlaczego) Langebeck, Script. rer. Dan. III. 282; Geijer, Gesch. Schwed. I. 119 i Maurer, Bekehr. d. norv. Stamm. I. 257

Co do imienia przedewszystkiem nie może ulegać wątpieniu, że nazwa Sygryda, jak podaje większość źródeł skandynawskich, lub Syryta, jak ją mieni Saxo Gramm.[1]), jest formą przybraną dopiero po wyjściu za mąż za Eryka. Słowiańskie jej imię jest dla nas bezpowrotnie zatracone.

Daty urodzin Sygrydy nie znamy, możemy ją oznaczyć tylko w przybliżeniu. Syn jej z Eryka Olaf między r. 998—1000, t. j. po poślubieniu jej przez Swena, a przed pokonaniem Olafa Tryggwessona, podnosi bunt przeciw ojczymowi i wypiera go nawet na krótki czas z Danii[2]), zaczem trzeba przypuścić, że był już podówczas co najmniej młodzieńcem kilkunastoletnim; dając mu na ów czas lat czternaście, wypadłoby, że Olaf urodził się najpóźniej r. 984—986; przyjmując zaś dla Sygrydy jako najwcześniejszy wiek macierzyństwa lat piętnaście, okaże się, że nie mogła urodzić się poźniej, jak 969—971 r. Oczywiście nierozstrzygniętą pozostaje kwestya, czy się nie urodziła wcześniej. Z uwagi jednak, że ręka jej po śmierci Eryka (995) jest przedmiotem zabiegów licznych książąt, że nadto jeszcze conajmniej r. 1000, a zapewne nieco później (około 1003) staje się matką jednego z synów Swena, że więc w czasie tym nie można jej dać więcej jak czterdzieści lat życia, sądziłbym, że najwcześniejszej daty jej urodzenia nie należy przesuwać dalej wstecz, jak na lata 960—963. Granice czasu, na który urodziny jej przypadać mogą, obejmują tedy lata 960—971. Z czego wynika, że Sygryda mogła być córką bądź to jednej z żon pogańskich Mieszka, bądź też Dubrawki. Ponieważ jednak Mieszko ożenił się z Dubrawką już r. 965 (*I. 2.*), przeto czas jej urodzin z większem prawdopodobieństwem przemawia za macierzyństwem Dubrawki. Wskażemy zaraz niżej na inną okoliczność, która przypuszczenie to jeszcze bardziej popiera.

Z tych faktów dadzą się wysnuć wnioski co do przybliżonej daty zaślubin jej z Erykiem. Przyjmując najwcześniejszą datę jej urodzenia w r. 960, a zarazem conajmniej czternaście lat życia w chwili wyjścia za mąż, otrzymamy jako możliwie najwcześniejszą datę ślubu rok 974. Ponieważ zaś matką Olafa Skötkonunga stała się już i co najpóźnicj r. 984—986, przeto ślub będzie można odnieść najpóźniej do lat 983—985. Do ściślejszego określenia daty w okresie 974—985 posłużyć nam może znana notatka Scholiasty do Adama Brem.[3]), wspominająca o przymierzu Bolesława z Erykiem i związku rodzinnym, zawartym przy tej sposobności pomiędzy obu władcami. Że Scholiasta pomięszał tutaj Bolesława z Mieszkiem, wykazaliśmy powyżej, ale nie mamy powodu przypuszczać, że fakta same, które podaje, a które w innych szczegółach stwierdzone zostały jako prawdziwe, nie odpowiadają w tym wypadku rzeczywistemu stanowi rzeczy. Otóż wykazano[4]), że ów sojusz Mieszka z Erykiem zawarty został r. 985. Zaczem i ślub Sygrydy z Erykiem najwłaściwiej odnieść do r. 985[5]). Z uwagi na powszechny podówczas zwyczaj wczesnego wychodzenia kobiet za mąż, trzeba będzie, po ustaleniu niniejszej daty ślubu, również i datę urodzenia Sygrydy zbliżyć jak najwięcej do końcowej, poprzednio ustalonej daty 969—971, przez co przypuszczenie nasze o macierzyństwie Dubrawki jeszcze większego nabiera prawdopodobieństwa.

Według Olafs-Saga red. III[6]) zaręczyny Olafa Tryggwessona z Sygrydą odbyły się trzeciej zimy po powrocie jego do Norwegii, t. j. z końcem 997 lub początkiem 998 r.

Data zaślubin jej z Swenem musi w każdym razie wyprzedzać rok 1000; wtedy bowiem ginie już Olaf Tryggwesson w walce przeciw koalicyi, którą stworzyła Sygryda jako żona Swena. Zaraz po rozbiciu się układu zaręczynowego między nią a Olafem, jak wykazuje Olafs-Saga red. III, a nadto Heimskringla, oddała ona rękę Swenowi; ślub przypada zatem na rok 998[7]).

Dwa wiarogodne źródła, Thietmar[8]) i Gesta Cnuth.[9]), przechowały nam wiadomość o odtrąceniu Sygrydy przez Swena i wygnaniu jej z kraju. Ostatnie z nich jako miejsce pobytu wygnanej wymienia kraj sło-

---

uw. 47. Trafnie, choć bez szczegółowego uzasadnienia i krytycznego rozbioru źródłowego, rozwiązują tę sprawę: Dahlmann. Gesch. Dänem. I. 92; Roepell, Gesch. Polens 110 i uw. 8; Bielowski, Mon. Pol. I. 228 uw. 1 i 304 uw. 1.; Wagilewicz, Geneal. 23. 24.

1) Str. 337 i n. — 2) Dahlmann, Gesch. Dänem. I. 93; Maurer, Bekehr. d. norv. Stamm. I. 257. — 3) Mon. Germ. SS. VII. 318. — 4) Maurer, Bekehr. d. norv. Stamm. I. 253. — 5) Langebeck, Script. rer. Dan. III. 281 podaje bezpodstawnie datę ślubu 978 r. — 6) Mon. Germ. SS. XXIX. 393. — 7) Datę tę ustalił Maurer, Bekehr. d. norv. Stamm. I. 452. Poprzednio już Giesebrecht, Wend. Gesch. I. 237 przypuszczał datę ok. 997 r. Dahlmann, Gesch. Dänem. I. 100 przyjmuje niemożliwą datę 1000 r. — 8) Chron. 216. — 9) Mon. Germ. SS. XIX. 515.

wiański (*Slavonia*); niewątpliwie rozumieć tu należy Polskę. Daty wygnania dokładnie oznaczyć nie można; ze względu, że ślub odbył się 998 r., Sygryda zaś porodziła jeszcze Swenowi troje dzieci, Knuta, Haralda i Estrydę, nie można jej cofnąć przed rok 1002. Po śmierci Swena, a zatem r. 1014 lub później, jak świadczą Gesta Cnuth.[1]), została przez synów sprowadzoną napowrót do Danii. Jest to ostatni ślad jej życia.

1. Eryk Zwycięski (Segersäll).

Król szwedzki i duński, syn Björna, urodzony przed r. 935[2]), zmarł 995 r.[3]).

2. Olaf Tryggwesson.

Syn króla norwegskiego Tryggwy, urodzony ok. r. 968[4]), od 995 król norwegski, zginął r. 1000 w bitwie morskiej z Swenem[5]). Żonaty po r. 998 z Thyrą, córką Haralda Blaatanda, króla duńskiego.

3. Swen-Otton Widłobrody (Tiugeskegg).

Król duński, syn Haralda Blaatanda, urodzony ok. 964[6]), ok. 965 ochrzczony pod imieniem Ottona[7]), zmarł 2 lutego r. 1014[8]). Przed poślubieniem Sygrydy żonaty z Gunhildą Słowianką[9])?

10. Mieszko.

W szeregu synów Mieszka I, zrodzonych z Ody, wymienia Thietmar[10]) Mieszka (*Misico*) na pierwszem miejscu. W akcie Darowizny Gniezna[11]) Mieszko, obok brata Lamberta poświadczony jako syn Mieszka I (Dagome, zob. *I. 2.*) i Ody, wymieniony również na pierwszem miejscu. Przypuszczenie[12]), jakoby imiona Mieszka i Lamberta w tymże akcie Darowizny Gniezna były identyczne, a zatem jakoby tam była mowa o jednym tylko synie (nie o dwu) Mieszka I i Ody, nie da się, jak mniemam, utrzymać. Nie ma bowiem dowodu, iżby Piastowie, noszący imię Mieszków, przybierali stale drugie imię zachodnie Lamberta; jest to fakt, który dopiero co do Mieszka II, i to w tym jedynym wypadku jest poświadczony; nie daje on podstawy do wysnuwania wniosków wstecznych. Nadto interpretacya powyższa zmuszałaby nas do przypuszczenia, że w streszczeniu aktu Darowizny Gniezna popełniono w ustępie, dotyczącym synów Mieszka, aż dwa błędy, t. z. że zamiast zwrotu, jaki obecnie czytamy: *et filii eorum Misica et Lambertus*, stało pierwotnie: *et filius eorum Misica alias Lambertus*. Jakkolwiek akt ten przekazany mamy tylko w wyciągu i to nie bezbłędnym, to jednak omyłki jego, o ile można stwierdzić, dotyczą tylko imion własnych, nie zaś wyrazów pospolitych, i trzebaby przypuścić trudną do pojęcia opieszałość i nieudolność pisarza, gdyby nawet w owych wyrazach pospolitych (*filius, filii, et, alias*) poczynił tak dalece sięgające zmiany. Zaczem i z tego względu mniemanie o identyczności obu imion odrzucić należy.

Datę urodzenia Mieszka określić można tylko w przybliżeniu przyjętą poprzednio datą ślubu Mieszka I. z Odą w czasie 979—980 (*I. 2.*), z czego wypadnie, że Mieszko nie mógł się urodzić wcześniej jak roku 980.

Że Mieszko żyje r. 985, wynika z aktu Darowizny Gniezna, który obok rodziców i brata wystawia, a który nie może mieć wcześniejszej od r. 985 daty[13]). Z Thietmara[14]) wnioskować jednak można niewątpliwie, że żyje jeszcze w r. 992. Mówi bowiem kronikarz o wypędzeniu Ody i jej synów przez Bolesława po śmierci Mieszka I (*noverca et fratribus expulsa*); ponieważ Oda miała tylko trzech synów, z których drugi

---

1) Mon. Germ. SS. XIX. 515. — 2) Geijer, Gesch. Schwed. I. 117. — 3) Maurer, Bekehr. d. norv. Stamm. I. 256; Geijer, Gesch. Schwed. I. 117: około 993; Dahlmann, Gesch. Dänem. I. 92 błędnie: około 1000. — 4) Maurer, Bekehrung d. norv. Stammes II. 494. 511. — 5) Geijer, Gesch. Schwed. I. 120. — 6) Dahlmann, Gesch. Dänem. I. 98. — 7) Ibid. I. 81; Maurer, ibid. I. 244. — 8) Dahlmann, ibid. I. 98. — 9) Por. nasz wywód poprzedni str. 50. — 10) Chron. 96. — 11) Deusdedit, Coll. canon. 319. — 12) Abrahama, Organ. kość. w Pol. 26. uw. 4 i 50. — 13) Por. str. 24. uw. 3. — 14) Chron. 96

prawdopodobnie zmarł przed r. 992 (*I. 11.*), przeto ów ustęp Thietmara musi się odnosić do pozostałych; z czego wynika, że zarówno pierwszy jak i trzeci jej syn przeżyli ojca. Wygnany udał się zapewne Mieszko wraz z matką do Niemiec.

Niektórzy pisarze[1]) przypuszczają, że Mieszko zmarł r. 999 dnia 25 maja. Dowodem tego ma być przedewszystkiem Thietmar[2]), który śmierć Mieszka I podaje pod dniem 25 maja, a kładzie na dziesiąty rok panowania Ottona III, tudzież Długosz[3]), który Mieszkowi I każe umierać dopiero r. 999, a zarazem powołując się na dawniejsze roczniki twierdzi, że przygotowana rzekomo dla niego korona królewska dlatego tylko przesłaną została przez papieża Stefanowi węgierskiemu (koron. r. 1000), że tenże dowiedział się tymczasem o śmierci Mieszka. Przyjmując, że dziesiąty rok rządów Ottona III przypadał na rok 999 i że przypisywana Mieszkowi I data śmierci 25 maja nie odpowiada rzeczywistości, twierdzą ci pisarze, że Thietmar, choć chciał mówić o Mieszku I, pomięszał go jednakowoż z innym księciem polskim tegoż imienia; podobnej pomyłki miał się też dopuścić Długosz. Według ich zdania istniały tedy jakieś dawne zapiski rocznikarskie, podające śmierć księcia polskiego Mieszka pod datą 25 maja 999 r., z których korzystał zarówno Thietmar jak i Długosz, ale niekrytycznie, gdy bowiem Mieszko I zmarł już r. 992, przeto zapiski owe mogły się odnosić do innego tylko Mieszka, a mianowicie, jak przypuszczają, do niniejszego syna Mieszka I. Cała ta argumentacya nie wytrzymuje krytyki. Jak wykazaliśmy bowiem powyżej (*I. 2.*) obliczenie lat panowania Ottona nie daje bynajmniej roku 999, a data 25 maja jest datą śmierci Mieszka I; źródła zaś Długosza, na których opierał wiadomość swoję o zamierzonej rzekomo koronacyi Mieszka I, czy też jego syna Mieszka, są znane, przyczem właśnie Długosz w przekazanej przez nie chronologii tego wypadku wprowadził dowolne zmiany[4]). Dodać trzeba jeszcze i tę uwagę, że o śmierci Mieszka, wygnanego do Niemiec, nie mogła, według wszelkiego prawdopodobieństwa, znajdować się jakakolwiek zapiska w annalistyce polskiej[5]).

Niemniej też nieuzasadnionem wydaje się przypuszczenie[6]), jakoby zapiska Nekr. Merseb.[7]): *Lampertus sive Misico dux Poloniorum decessit*, podana pod datą 10 maja, odnosiła się do niniejszego Mieszka; wykazaliśmy bowiem, że imienia zachodniego Lamberta nie nosił, owszem imienia tego używał jeden z jego braci (*I. 12.*). Imiona Mieszko i Lambert oznaczają więc tutaj dwie zgoła odrębne osoby, nie mogły tedy być użyte w znaczeniu, jakie im przydaje Nekr. Merseb.

N. N.

Dając Mieszkowi syna Dytryka (*I. 13.*), musimy przyjąć, że był żonaty. O żonie jego nie mamy jednakowoż jakichkolwiek wiadomości. Że zaślubiny odbyły się dopiero po r. 992, a jak się też zdaje, dopiero po wypędzeniu Mieszka z Polski, które w najbliższym czasie po śmierci Mieszka I nastąpiło, na to wskazuje wiek Mieszka, który w r. 992 mógł liczyć co najwięcej dwanaście lat życia.

11. Świętopełk.

Jako drugiego z rzędu syna Mieszka I z Ody wymienia Thietmar[8]) Świętopełka (*Suentepulcus*). Z przyczyn poprzednio już wyłuszczonych (*I. 10.*) wynika, iż najwcześniejszą datą urodzenia jego może być rok 981. W akcie Darowizny Gniezna imienia Świętopełka pośród synów Mieszka i Ody nie spotykamy. Ponieważ nie ma jakiejkolwiek podstawy, zachodnie imię wspomnianego tamże Lamberta uważać za drugie imię Świętopełka, przeto trzeba przyjąć, że Świętopełk w wystawieniu tego aktu żadnego nie brał udziału. Ponieważ zaś udział taki bierze jego brat starszy Mieszko, a nawet młodszy Lambert, przeto przypuścić należy, że Świętopełk w chwili, kiedy akt ów przychodził do skutku, już nie żył. Gdy zaś akt ten w każdym

---

1) Bielowski w Mon. Pol. I. 149 uw. 2 i 262 uw. 3, tudzież Wagilewicz, Geneal. 28. — 2) Chron. 96. — 3) Hist. Pol. I. 156. 158. — 4) Semkowicz, Rozb. Dług. 91. — 5) Zapatrywanie Bielowskiego co do daty 999 zbijał też Smolka, Poln. Annal. 73. — 6) Abrahama, Organ. kość. w Pol. 26 uw. 4. — 7) Höfer, Zeitschrift f. Archivk. 1834 I. 114. — 8) Chron. 96.

razie jeszcze za życia Mieszka I został wystawiony, przeto jako najpóźniejszą datę, którą śmierć Świętopełka określoną być może, przyjąć należy rok 992, przed 25 maja[1]).

12. Lambert.

Mówiąc o dzieciach Mieszka I z Ody, wyraża się Thietmar[2]) w sposób następujący: *Hec genuit viro suimet tres filios, Miseconem, Suentepulcum et* ...... W miejscu, w którem miało być wypisane imię trzeciego syna, zostawił Thietmar wolny odstęp, który dopiero ręka XVII wieku wypełniła, dopisując wyraz *Bolizlauum.* Że to uzupełnienie jest nieprzydatne dla historyi, dowodzić nie potrzeba; pisarz owego czasu nie mógł już znikąd zaczerpnąć wiadomości, jak się nazywał trzeci syn Ody; prawdopodobnie miał on tu na myśli Bolesława Chrobrego, o którym mógł wiedzieć, że był synem Mieszka, przepomniawszy jednak o fakcie, podanym przez samego Thietmara[3]), że matką jego była Dubrawka. Przyjmując hipotezę, że owym niewymienionym przez Thietmara synem był Bolesław, stworzylibyśmy nadto inną jeszcze trudność; musielibyśmy bowiem przypuścić, że dwu synów Mieszka równocześnie żyjących, jeden z Dubrawki, drugi z Ody, nosiło imię Bolesławów, co jest w każdym razie wielce nieprawdopodobnem. Zapatrywanie dawniejszych historyków, jakoby w Żywocie św. Romualda[4]) jeden z synów Mieszka nazwany był Bolesławem, jest błędne (*II. 2.*). Nie ma tedy żadnej podstawy do uzupełnienia owej luki wyrazem *Bolizlauus.*

Niemniej też bezpodstawnem jest uzupełnienie luki wyrazem *Wlodoueius*[5]) (*I. 12 b.*).

Bez wątpienia jedynie trafne uzupełnienie da imię Lambert, wymienione w akcie Darowizny Gniezna jako imię jednego z synów Mieszka i Ody. Gdy bowiem nie można go odnieść do żadnego z dwu pierwszych synów z tegoż małżeństwa (*I. 10. 11.*), Thietmar zaś wyraźnie trzech tylko synów daje Odzie, przeto nie może podlegać wątpieniu, że odnosić się ono może tylko do trzeciego z rzędu syna, owego właśnie, którego imienia Thietmar nie podał. Czy obok imienia zachodniego używał Lambert jeszcze innego imienia słowiańskiego, niewiadomo; zdaje się wszelako, że nie; albowiem w akcie Darowizny Gniezna pierwszy syn Mieszka i Ody przywiedziony jest pod swem imieniem słowiańskiem (Mieszko), zaczem i trzeci, gdyby je był w rzeczywistości nosił, byłby je tamże zatrzymał. W każdym razie nie ma najmniejszej podstawy do przypuszczenia, jakoby Lambert nazywał się po słowiańsku Kazimierzem[6]).

Ponieważ poprzedni syn Świętopełk nie mógł się urodzić przed r. 981, przeto dla Lamberta z przyczyn poprzednio (*I. 10.*) wyjaśnionych przyjąć można rok 982 jako najwcześniejszą datę urodzin.

Że Lambert przeżył ojca, wykazaliśmy powyżej (*I. 10.*). Czy zapiska Nekr. Moellenb.[7]) pod dniem 13 maja: *Lambertus occisus* odnosi się do niniejszego Lamberta[8]), rozstrzygnąć niepodobna; w Niemczech bowiem imię to jest bardzo pospolitem, zapiska może tedy dotyczyć jakiejkolwiek innej osoby.

12 a. [Guncelin].

W trzech miejscach swojej kroniki wymienia Thietmar Guncelina, margrabiego miśnijskiego, jako brata Bolesława Chrobrego, i tak: pod r. 1002: *vix impetrans (Bolizlarus), ut hec* (Miśnia) *fratri suo Guncelino daretur*[9]); pod r. 1003: *Bolizlavus... per nuncios suimet Guncilinum fratrem ortatur*[10]); pod r. 1009: (cesarz Henryk) *questus est* (*Guncelinum*) *maiorem apud Bolizlavum fratrem graciam hactenus habuisse, quam ei deceret*[11]). Nie może ulegać wątpieniu, że wyraz *frater*, w ustępach tych użyty, nie oznacza przenośnie tylko sprzymierzeńca, druha i t. p., ale rzeczywisty stosunek pokrewieństwa czy powinowactwa[12]). Z drugiej strony wiadomo, że Guncelin miał przyrodniego brata Ekkeharda I margrabiego miśnijskiego i prawdopodobnie ro-

---

1) Że Świętopełk nie żył w chwili wystawienia niniejszego aktu, przypuszcza też Lelewel, Pol. wiek. śred. II. 71. — 2) Chron. 96. — 3) Ibid. 81. — 4) Mon. Pol. I. 326. — 5) Jak chce Palacky, Gesch. Böhm. I. 252; Lappenberg w Mon. Germ. SS. III. 784 uw. 40; Kurze, w nowem wydaniu Thietmara 96 uw. 1. — 6) Jak przyjmują Bielowski, Syn. Chr. 20 i n.; Wagilewicz, Geneal. 35. Por. jeszcze *II. 11.* — — 7) Schannat, Vindemiae I. 140. — 8) Jak przypuszcza Abraham, Organ kość. w Pol. 26. uw. 4. — 9) Chron. 117. — 10) Ibid. 127. — 11) Ibid. 166. — 12) Por. Posse, Cod. dipl. Sax. reg. A. I. 30 uw. 180.

dzonego brata Bruna, i że wspólnym ich ojcem był Gunter, margrabia merseburski od r. 968, a prawdopodobnie od 978 margrabia miśnijski [1]). Z tego wynika, że Guncelin nie mógł być rodzonym bratem Bolesława Chr., którego ojcem był Mieszko. Dla wyjaśnienia nastręczających się wątpliwości, stawiano rozmaite hipotezy o stosunku Bolesława do Guncelina, z których jednak żadna nie da się utrzymać. Jedni [2]) przypuszczali, że Dubrawka przed poślubieniem Mieszka I była zamężną za margrabią Gunterem, z którym miała syna Guncelina; Bolesław byłby zatem przyrodnim jego bratem przez wspólną matkę. Temu sprzeciwia się przedewszystkiem ta okoliczność, że w żadnem źródle nie ma wiadomości o podwójnem zamężciu Dubrawki; nie ma jej mianowicie nawet w Thietmarze, który współczesną historyą Miśnii znał dokładnie, a przeto i o małżeństwie Dubrawki z Gunterem, gdyby było istniało, byłby miał wiadomość; gdy zaś w kronice swojej w osobnym ustępie zajmuje się Dubrawką [3]), przeto byłby nie omieszkał wspomnieć przy tej sposobności o tym fakcie. Ważniejszym jest inny wzgląd, a mianowicie ten, że Gunter umiera dopiero w r. 982 [4]), zaczem Dubrawka, gdyby była jego żoną, nie byłaby mogła wychodzić za Mieszka w r. 965 [5]). Inni [6]) mniemają znowu, że druga żona Mieszka Oda, bądź to przed wyjściem za mąż za niego, bądź też po jego śmierci, wyszła za Guntera, któremu urodziła Guncelina; w ten sposób Bolesław z Guncelinem nie miałby ani wspólnego ojca ani matki; tytuł brata polegałby tylko na tym fakcie, że Guncelina zrodziła macocha Bolesława w małżeństwie z Gunterem. To przypuszczenie jest już zgoła nieprawdopodobne, a nawet wręcz niemożliwe. Przypomnieć trzeba, że syn Guncelina Albi występuje już w r. 981 jako człowiek dorosły [7]); dając mu naówczas co najmniej 14 lat wieku, wypadłoby, że się nie mógł urodzić później jak w r. 967; przyjmując zaś dla Guncelina, w chwili, kiedy mu się urodził ów syn, najniższy wiek piętnastu lat, okaże się, że najpóźniejszą datą urodzin Guncelina może być rok 952. Stąd okazuje się, że przypuszczenie, jakoby Oda dopiero po śmierci Mieszka wyszedłszy za mąż, stała się matką Guncelina, jest wręcz niemożliwe, gdyż Guncelin w chwili śmierci Mieszka żył już lat co najmniej czterdzieści, a nadto sam ojciec jego zmarł na dziesięć lat przed śmiercią Mieszka. Możnaby zatem przyjąć co najwięcej, że Oda przed wyjściem za Mieszka była żoną Guntera. Ale i w takim razie natrafimy na trudności nie do rozwikłania. Nie chcemy kłaść nacisku na ustaloną poprzednio (*I. 2.*) datę ślubu Ody z Mieszkiem 979—980 r., która, gdyby była całkiem pewną, dowodziłaby, że Oda pierwszym mężem nie mogła mieć Guntera, zmarłego dopiero w r. 982; ponieważ jednak data ślubu z Mieszkiem polega tylko na konjekturze (aczkolwiek wielce prawdopodobnej), przeto zwrócimy uwagę na inną okoliczność. Guncelin, jak wykazaliśmy powyżej, nie mógł się urodzić później jak r. 952; przyjmując dla jego matki, w chwili kiedy go na świat wydała, wiek conajmniej lat piętnastu, wypadłoby przypuścić, że Oda, jeśliby rzeczywiście miała być matką Guncelina, nie mogła się urodzić później, jak r. 937. Ponieważ zaś w takim razie nie mogłaby wyjść za Mieszka wcześniej, jak dopiero po śmierci Guntera, a więc nie przed rokiem 983, przeto wynikłoby, że druga żona Mieszka, w chwili, kiedy ją tenże poślubiał, była osobą conajmniej około pięćdziesięcioletnią. Przypuszczenie, jak mniemam, zgoła nieprawdopodobne, jeżeli się zwłaszcza zważy, że potem staje się ona jeszcze matką trojga dzieci.

Przypuszczano jeszcze inną ewentualność [8]), a mianowicie, że druga, nieznana nam z imienia żona Guntera, a matka Guncelina, poślubioną została przez Mieszka jeszcze przed zawarciem małżeństwa jego z Dubrawką. Ślub musiałby się był tedy odbyć przed rokiem 965, gdy zaś Gunter umarł dopiero r. 982, przeto i tutaj przypuszczenie to zaprowadziłoby nas do niemożliwej konsekwencyi, że żona Guntera jeszcze za życia pierwszego męża zawarła drugie małżeństwo. Zresztą jakakolwiek żona Guntera była niewątpliwie chrześcijanką; otóż nie mamy najmniejszej wskazówki na to, iżby Mieszko przed Dubrawką miał chrześcijankę za żonę; owszem, źródła, nawet najwcześniejsze, podnoszą z naciskiem, że pierwszą żoną chrześcijańską Mieszka była dopiero Dubrawka.

---

[1]) Posse, Cod. dipl. Sax. reg. A. I. 66. — [2]) Lelewel, Polska wiek. śred. II. 155; Giesebrecht, Gesch. d. deutsch. Kaiserzeit II. 23 uw. — [3]) Chron. 94. 95. — [4]) Posse, Cod. dipl. Sax. reg. A. I. 66. — [5]) Por. Hirsch, Jahrb. Heinr. II. I. 223 uw. 7. — [6]) Zeissberg, Miseco I. 111; Kurze w wyd. Thietmara 117 uw. 2. — [7]) Posse, Cod. dipl. Sax. reg. A. I. 31. — [8]) Cohn, Stammtafeln z. Gesch. d. europ. Staaten, tabl. 59; Posse, Cod. dipl. Sax. reg. A. I. 30 uw. 180.

Możliwem byłoby jeszcze jedno przypuszczenie, a mianowicie, że Guncelin poślubił jakąś nieznaną nam bliżej z imienia córkę Mieszka I. W tym wypadku Bolesław Chrobry byłby dziewierzem Guncelina i mógłby go jako męża swej siostry nazywać przenośnie bratem. Hipotezie takiej nie sprzeciwiałaby się okoliczność, że nigdzie o tym związku małżeńskim nie mamy wyraźnej wzmianki, albowiem nawet Thietmar, lubujący się w kreśleniu stosunków genealogicznych w rodzie Piastów, nigdzie o potomstwie żeńskiem Mieszka I z osobna nie mówi. Atoli sprzeciwia się jej, i to stanowczo, inna okoliczność. Na oznaczenie dziewierza (męża siostry) używa Thietmar stale (lubo niewłaściwie) wyrazu *gener*[1]); gdyby tedy zachodził wspomniany powyżej związek między Guncelinem a Mieszkówną, Thietmar nie byłby omieszkał nazwać go *gener* Bolesława, a nie byłby go nazywał jego bratem *(frater)*.

Gdy tedy wszelkie powyższe próby wytłomaczenia słów Thietmara nie mogą doprowadzić do zadowalniającego rezultatu, a z drugiej strony nie może ulegać wątpieniu, że wyraz *frater* wskazuje przecież na pewien stosunek pokrewieństwa czy powinowactwa Guncelina z rodem Piastów, przeto musimy się oglądnąć za inną interpretacyą owego wyrazu. Mniemam zaś, że da się ona łatwo wyszukać. Przypominam, że najwcześniejsza wzmianka Thietmara, w której tenże Guncelina nazywa bratem Bolesława, odnosi się do wypadków opowiedzianych pod r. 1002. W tym czasie właśnie przyszło już do skutku małżeństwo pomiędzy córką Bolesława, Regelindą, a Hermanem, synem Ekkeharda I, margrabiego miśnijskiego, synowcem Guncelina (*II. 5.*). Według ówczesnego sposobu obliczania stopni pokrewieństwa i powinowactwa w Niemczech, Bolesław spokrewniony był z jednym z małżonków (Regelindą) w pierwszej parenteli wstępnej; w tejże samej pierwszej parenteli wstępnej spokrewniony był Guncelin z drugim z małżonków (Hermanem). Stosunek pokrewieństwa wzgl. powinowactwa Bolesława i Guncelina do obojga małżonków był zatem tego samego stopnia, co mogło dać Thietmarowi powód do oznaczenia wzajemnego pomiędzy nimi stosunku przez użycie wyrazu *frater* w nieścisłem znaczeniu, tem bardziej, że na określenie tego rodzaju stosunku nie ma osobnego technicznego wyrażenia.

Cokolwiekbądź, tyle pewna, że Guncelin z rodem Piastów nie zostaje ani w stosunku pokrewieństwa, ani bezpośredniego powinowactwa.

12 b. [Włodziwój].

W r. 1002 Czesi, nie mogąc znieść dłużej srogich rządów Bolesława III Rudego, wypędzili go z kraju, a w miejsce jego powołali sobie na księcia Włodziwoja. Opowiadając ten fakt, wyraża się Thietmar[2]) w sposób następujący: *Qui (populus Bohemicus) ... Wlodoweium ... a Polenia clam vocans ... in sedem basilisci illius* (Bolesława Rudego) ... *consanguinitatis linea et pietatis affectu unanimiter electum collocavit.* Ze słów *consanguinitatis linea* wynika niewątpliwie, że Włodziwój był spokrewniony (czy spowinowacony) z domem Przemyślidów, ponieważ zaś w chwili powołania go do Czech przebywał w Polsce, przeto wnioskowano stąd w nowszej literaturze historycznej, że musiał być zarazem członkiem rodu Piastów. Tę podwójną jego przynależność do obu w Polsce i Czechach panujących domów uzasadniano pośrednictwem Dubrawki; według dość rozpowszechnionego mniemania[3]) miał Włodziwój być drugim synem Mieszka I z Dubrawki, rodzonym bratem Bolesława Chr., a przeto zarówno Piastem, jak i krewnym Przemyślidów. Według zapatrywania innych[4]), Włodziwój był owym trzecim synem Mieszka z Ody, o którego istnieniu Thietmar wprawdzie wspomina, ale którego imienia nie podaje, zostawiając lukę w swej kronice (*I. 12.*). To ostatnie zapatrywanie nie wytrzymuje krytyki z tego względu, że Włodziwój, pochodząc z Ody, nie byłby z domem Przemyślidów wcale spowinowacony[5]). Prawdopodobniejszem mogłoby się wydawać przypuszczenie o pochodzeniu Włodziwoja z Dubrawki; wszakże i ono po bliższem rozpatrzeniu rzeczy utrzymać się nie da. Thietmar,

---

1) Chron. 21. 198. — 2) Ibid. 120. — 3) Naruszewicz, Hist. nar. pol. I. 85. 110. 111; Lelewel, Pol. wiek. śred. II. 67; Przeździecki, Mieczysław I. 325. uw. 49; Szajnocha, Bolesław Chr. 51; Wagilewicz, Geneal. 27; Palacky. Gesch. Böhm. I. 252. — 4) Lappenberg w Mon. Germ. SS. III. 784 uw. 40, który jednakowoż w objaśnieniu do ustępu o synach Ody, nie wiadomo dlaczego mówi o synach Dubrawki, i Kurze w nowem wyd. Thietmara 96 uw. 1., który znowu błędnie przypisuje Palackiemu zdanie, jakoby Włodziwój był synem Ody. — 5) Por. też Hirsch, Jahrb. Heinr. II. I. 232.

który o dzieciach Mieszka mówi z osobna i szczegółowo[1]), daje Dubrawce jednego tylko syna, Bolesława; gdyby Włodziwój był jej synem drugim, byłby o tem niewątpliwie wspomniał w odnośnem miejscu, tem bardziej, że osobistość Włodziwoja była mu znaną, a niektóre fakta z jego życia, jak wynika z przytoczonego na początku ustępu, przedmiotem opowiadania w jego kronice. Powtóre, z tegoż Thietmara wiadomo[2]), że Bolesław Chrobry po śmierci ojca wygnał swych braci z Polski i sam zagarnął rządy całego państwa; nie mógł tedy Włodziwój, gdyby był jego bratem, znajdować się w Polsce w r. 1002, i trudno też przypuścić, iżby Bolesław tak niebezpiecznego współzawodnika, jakim musiałby być jego brat rodzony, cierpiał obok siebie w kraju. Gdybyśmy zaś nawet przypuścili późniejsze pojednanie obu braci i powrót Włodziwoja do kraju[3]), to znowu pozostałoby bez wytłomaczenia stanowisko i polityka cesarza Henryka II wobec Włodziwoja jako księcia czeskiego. Z Adelbolda Żywotu Henryka[4]) wiadomo bowiem, że w listopadzie r. 1002 cesarz dał inwestyturę Czech Włodziwojowi (zwanemu tu *Blademarius*) i, jak się zgorszony żywociarz wyraża: *illum plus iusto verbis et rebus honorat.* Było to już po wypadkach, które stosunek Henryka do Bolesława Chrobrego w najwyższym stopniu naprężyły: po tajemnych, choć Henrykowi nie tajnych, układach księcia polskiego z Henrykiem babenberskim przeciw cesarzowi, po zasadzce, urządzonej na życie Bolesława za sprawą lub wiedzą Henryka II, po spaleniu Streli i uprowadzeniu mnóstwa jeńców niemieckich przez wojsko polskie[5]). Po tych wypadkach nie mógł chyba Henryk II życzyć sobie brata Bolesławowego, z nim w zgodzie i przyjaźni żyjącego, na tronie czeskim; zapewne też nie byłby się spieszył z inwestyturą i nie byłby go tak wielce, jak podaje Adelbold, wyszczególniał. Wszystko tedy przemawia przeciwko przypuszczeniu braterstwa między Bolesławem a Włodziwojem; a że tylko to jedno przypuszczenie mogłoby uzasadnić pokrewieństwo Piasta z Przemyślidami, przeto zarzucając je, musimy zarazem porzucić wszelką myśl zaliczenia Włodziwoja do rodu Piastów. Z Thietmara nie wynika też bynajmniej konieczność takiego przypuszczenia; mówi on tylko o pokrewieństwie Włodziwoja z Przemyślidami, dodając, że w chwili powołania na tron czeski Włodziwój znajdował się w Polsce; ale z faktu jego pobytu w Polsce nie można bynajmniej wnioskować, że to był Piast. Mógł Włodziwój pochodzić z jakiejś bocznej linii Przemyślidów i wskutek faktów, bliżej nam nieznanych, znaleść się w r. 1002 w Polsce, skąd przez zwycięską rewolucyą praską odwołany został do Czech[6]).

13. Dytryk.

Kiedy w r. 1032, po śmierci Bezpryma, Mieszko II przybywszy do Merseburga, ukorzył się przed Konradem II, stało się, jak opowiada Rocz. Hildes.[7]) a za nim Rocz. Magd.[8]) i Ann. Saxo[9]), że cesarz podzielił państwo polskie na dwie części, z których jednę oddał Mieszkowi II, drugą zaś *eius* (Mieszka) *patrueli, cuidam Thiedrico.* O stosunku pokrewieństwa Dytryka do Mieszka rozmaite wypowiadano zapatrywania. Jedni[10]) twierdzą, że Dytryk, nosząc imię zachodnie, nie mógł być Piastem, i identyfikują go raczej z Dytrykiem, margrabią saskiej Marchii wschodniej, który pochodząc z rodu Wettynów, a przeto spokrewniony z Ekkehardynami miśnijskimi, związanymi dwukrotnie małżeństwem z Piastami (*I. 8. II. 5.*), mógł być nazwany *patruelis* Mieszka. Mniemanie to jest jednak błędne; naprzód bowiem zachodnia forma imienia Dytryka nie może być dowodem przeciwko jego pochodzeniu z rodu Piastów, skoro tylu innych Piastów z XI wieku nosi również imiona zachodnie[11]); a powtóre, stosunek pokrewieństwa Dytryka wettyńskiego do samego rodu Ekkehardynów był bardzo daleki, do rodu Piastów zaś był on jeszcze dalszym stosunkiem powinowactwa, zaczem też rocznik nie byłby go mógł żadną miarą nazwać *patruelis* Mieszka II. Niemniej też bezpodstawnem jest przypuszczenie[12]), jakoby Dytryk pochodził z małżeństwa Ody, zawartego rzekomo przed małżeństwem z Mieszkiem I lub po jego śmierci z Gunterem, margrabią merseburskim i miśnijskim, albowiem, jak wykazaliśmy

---

[1]) Chron. 95. 96. — [2]) Ibid. 96. — [3]) Jak to bez żadnej podstawy przyjmuje Naruszewicz, Hist. nar. pol. I. 85. — [4]) Mon. Germ. SS. IV. 687. — [5]) Giesebrecht, Gesch. d. deutsch. Kaiserz. II. 23. 24. — [6]) Słusznie przeciw zaliczaniu Włodziwoja do Piastów wystąpił Zeissberg, Miseco I. 108 uw. 2. — [7]) Mon. Germ. SS. III. 98. — [8]) Ibid. SS. XVI. 170. — [9]) Ibid. SS. VI. 679. — [10]) Roepell, Gesch. Pol. 170 uw. 12; Posse, Cod. dipl. Sax reg. A. I. 52. uw. 322. — [11]) Zestawienie ich zob. u Wojciechowskiego, O rocznikach polskich 191. — [12]) Zeissberga, Miseco I. 111 i uw. 3.

poprzednio (*I. 12a*), małżeństwo takie w ogóle nie istniało. Wreszcie nie da się utrzymać i inne jeszcze mniemanie[1]), jakoby Dytryk był synem Hermana miśnijskiego i Regelindy, córki Bolesława Chrobrego (*II. 5.*), albowiem naprzód nie mamy wiadomości, iżby z tego małżeństwa pochodził syn tego imienia (zdaje się nawet, że małżeństwo to było bezdzietne)[2]); powtóre zaś, syn Regelindy byłby musiał być nazwany siostrzeńcem Mieszka, nie zaś jego *patruelis*.

Mniemam, że postąpimy najwłaściwiej, interpretując wiadomość Rocz. Hildesh. całkiem ściśle, a więc uważając Dytryka za stryjecznego brata (*patruelis*) Mieszka II. Stąd wyniknie, że Dytryk musiał być synem jednego z braci Bolesława Chrobrego. Którego z nich, nie wiadomo, i nie ma do rozwiązania tej kwestyi jakiejkolwiek pewnej wskazówki. Najprawdopodobniej był mu ojcem jeden z dwu synów Ody, wygnanych przez Bolesława, jak się zdaje, do Niemiec, Mieszko albo Lambert (*I. 10. 12.*). Przebywając w Niemczech, mógł Dytryk pozyskać względy Konrada II, skutkiem czego wciągnięty został w rachubę polityczną przy podziale Polski r. 1032. Pisarze nasi[3]) dają mu zwykle za ojca Mieszka, nie Lamberta, za którym to przykładem i ja idę, choć wyznaję, że równie dobrze możnaby go wywieść od Lamberta; ponieważ jednak ów drugi wywód nie miałby żadnej lepszej za sobą podstawy, przeto nie chcąc przymnażać trudności, pozostaję przy utartem zdaniu.

Prócz owej jednej daty z życia Dytryka, iż żył niebawem po zjeździe merseburskim z 7 lipca 1032 r., nie znamy zresztą żadnych innych o nim szczegółów. Wiadomość tegoż samego Rocz. Hildesh.[4]), że Mieszko II wkrótce po podziale zagarnął znowu rządy całego państwa w swe ręce, nie wyjaśnia niczego co do osoby Dytryka, naprzód bowiem nie wiemy dokładnie, kiedy ów fakt nastąpił, a zarazem nie wiemy, co się wówczas stało z Dytrykiem. Domyślać się tylko można, że w tym nowym przewrocie nie postradał życia, gdyż Rocz. Hildsh. byłby nie przepomniał zdarzenia tego zanotować; prawdopodobnie tedy, zwykłym w takich razach trybem, został z Polski wygnany.

---

1) Wagilewicz, Geneal. 28. — 2) Por. Posse, Cod. dipl. Sax. reg. A. I. 68. — 3) Lelewel, Pol. wiek. śred. II. 83 uw. 26; drugie alternatywne przypuszczenie Wagilewicza, Geneal. 28. — 4) Mon. Germ. SS. III. 98.



TABLICA II.

PIERWSI PIASTOWIE II.

1. N. N.

W Kronice Galla[1]) znajduje się wiadomość o zmarłym w początkach XII w. księciu pomorskim Świętoborze II, iż był powinnym *(consanguineus)* Bolesławowi Krzywoustemu, a o jego synie Świętopełku wyraża się tenże sam kronikarz[2]), że był temuż Bolesławowi *genere propinquus*. Fakt powinowactwa obu tych książąt z rodem Piastów nie może tedy ulegać wątpieniu; tylko wytłomaczenie, na jakiej ono polegało podstawie, przedstawia wielkie trudności. Podawane dotąd próby rozwiązania tej kwestyi nie są wystarczające. Zdaniem Wagilewicza[3]) Świętobór był synem Ottona, syna Kazimierza Odnowiciela; przypuszczenie, nie dające się utrzymać już chociażby z tego względu, że Otton, zmarły w dzieciństwie *(II. 18.)*, nie mógł pozostawić potomstwa. Wobec tego odpadają też dalsze przez Wagilewicza ustalone fakta genealogiczne, jakoby żoną Świętobora była Wierzchosława, a dziećmi ich Jan (Jaksa) i nieznana z imienia córka wydana za księcia Weletabów, tem bardziej, że wspomniana przezeń Wierzchosława była żoną Bolesława Kędzierzawego *(III. 16.)*, a znany książę Jaksa pochodził z rodu książąt połabskich[4]). Inną próbą wytłomaczenia owego stosunku powinowactwa książąt pomorskich z Piastami jest przypuszczenie[5]), jakoby jedna z córek Kazimierza Odnowiciela wyszła za księcia pomorskiego Świętobora I (przypuszczalnego ojca wspomnianego u Galla Świętobora II). O takiej córce i takiem małżeństwie nic jednak źródłom nie wiadomo; co ważniejsza, są okoliczności, które przypuszczeniu temu wprost zaprzeczają. Gall[6]), mówiąc o potomstwie Kazimierza Odnowiciela, tak się wyraża: *filios quatuor unamque filiam regi Bohemie desponsandam generavit.* Wyrażenie Galla nie pozwala wątpić, że jest to wyliczenie wyczerpujące, a w tem wyliczeniu jest wzmianka o jednej tylko córce Kazimierza, Świętosławie, żonie Wratysława II czeskiego (*II. 16.*), nie ma zaś mowy o drugiej córce, rzekomej żonie Świętobora I. Jeżeli Gall wiedział dobrze, że Świętobór II. i Świętopełk byli powinowatymi Krzywoustego, to niewątpliwie znał też i podstawę tego powinowactwa; jeżeli zaś podstawą tą miałoby być małżeństwo Kazimierzówny z Świętoborem I., to tem bardziej byłoby rzeczą dziwną, dlaczego o niej nie wspomniał, podając dokładne wyliczenie potomstwa Kazimierzowego, i dlaczego wbrew prawdzie dał Kazimierzowi jednę tylko córkę,

---

[1]) Mon. Pol. I. 447. — [2]) Ibid. I. 482. — [3]) Geneal. 52. — [4]) Piekosiński, Obrona hipotezy najazdu, Rozpr. Wydz. hist. fil. Akad. Umiej. XVI. 72. — [5]) Quandt, Zur Urgeschichte d. Pomoranen, Balt. Stud. XXII. 181. — [6]) Mon. Pol. I. 417.

zamiast mówić o dwu córkach. Wreszcie bezpodstawnem jest także mniemanie o małżeństwie Świętobora lub Świętopełka z jedną z córek Włodzisława Hermana (*III. 5.*).

Stosunek powinowactwa obu tych książąt pomorskich z Piastami nie da się tedy wytłomaczyć ani związkiem małżeńskim jakiejkolwiek córki Włodzisława Hermana ani Kazimierza Odnowiciela z książętami pomorskimi; nie można też przypuścić, iżby go uzasadnić mógł związek jakiejś córki Krzywoustego; Gall bowiem, który kronikę swą ukończył pisać r. 1113, wspomina o powinowactwie tem jako już istniejącem; przed rokiem zaś 1113 Bolesław Krzywousty nie mógł mieć żadnej córki dojrzałej do zamężcia (*III. 2.*). Wyłączywszy jeszcze Bolesława Szczodrego (*II. 14.*), o którym żadne źródło nie przechowało wiadomości, iżby pozostawił córkę, tem mniej zaś, iżby ją wydawał za księcia pomorskiego, jak nie mniej dwu jego młodszych braci, Mieszka i Ottona (*II. 16. 17.*), którzy zmarli w stanie bezżennym, dochodzimy do wniosku, że podstawy spowinowacenia się Piastów z książętami pomorskimi szukać trzeba w związku małżeńskim jakiejś księżniczki polskiej z księciem pomorskim w jednej z wcześniejszych generacyj, t. j. w związku jednej z córek Mieszka II, albo Bolesława Chrobrego, albo nawet Mieszka I. Ważną wskazówkę do rozwikłania nasuwających się tu wątpliwości podaje zapiska Rocz. Altaj.[1]) pod r. 1046, wspominająca o Ziemomyśle ks. pomorskim (*[dux] Zemuzil Bomeraniorum*). Pośród słowiańskich domów książęcych imię Ziemomysł znane jest tylko w rodzie Piastów i nigdzie zresztą indziej, a w rodzie Piastów jest bardzo dawnem, tak bowiem według zgodnej tradycyi nazywał się ojciec Mieszka I (*I. 1.*). Jeżeli tedy imię to przedostało się na Pomorze, to najsnadniej wytłomaczyć ten fakt przypuszczeniem, że zaniosła je tam jakaś Piastówna, wydana za księcia pomorskiego, nadając je jednemu ze swoich synów. Ponieważ Ziemomysł pomorski w r. 1046 jest dorosłym (stawi się przed cesarzem na zjeździe w Merseburgu), przeto urodziny jego przypadać mogą w przybliżeniu na dwa pierwsze dziesiątki wieku XI, skąd wniosek, że matka jego nie mogła być córką Mieszka II, który sam ożenił się dopiero 1013 r. (*II. 6.*). Możemy zatem wybierać tylko między córką Mieszka I i Bolesława Chrobrego; mniemam zaś, że ta druga alternatywa jest bardziej uzasadnioną niż pierwsza, bliskie bowiem stosunki Bolesława z Pomorzem więcej przemawiają za przypuszczeniem, iż on to a nie Mieszko I nawiązał ów węzeł rodzinny z tamecznym księciem przez małżeństwo jednej z swych córek.

Powyższy wywód znajduje wyraźne potwierdzenie w źródłach, i to wiekiem bardzo poważnych, bo końca XII stulecia sięgających. W zabytku, znanym pod nazwą De S. Adalb. episc.[2]), tudzież polegających na nim późniejszych Mirac. S. Adalb.[3]) znajduje się szczegół o małżeństwie jednej z córek Bolesława z jakimś niepodanym z imienia księciem pomorskim, któremu Bolesław przyjęcie chrztu postawił za warunek do uzyskania ręki swej córki: *Sicque agonista Christi* (*S. Adalbertus*) *ad ducem Pomorie usque perductus . . . ab eo est honestatus, quippe iam pridem vir sanctus eundem ducem Pomorie baptizaverat in Polonia, cum venisset illuc pro filia regis Poloni, quam sibi petiverat in uxorem; cui tamen illam pater tradere noluit, antequam se ibi a sancto viro libenter conbaptizari consensit.* Św. Wojciech według Żywotów Kanaparza[4]) i Brunona[5]) przybył do Polski pod koniec r. 996 lub w początkach 997, albowiem z Rzymu do Moguncyi wrócił z Ottonem III dopiero we wrześniu 996 r., a potem jeszcze odbył pielgrzymkę do dwu znamienitych klasztorów i w końcu dopiero na zawezwanie Bolesława podjął się pracy apostolskiej u Prusaków. Ów »król polski«, któremu św. Wojciech ochrzcił zięcia, nie może być zatem kto inny, jak tylko Bolesław Chrobry. Czy w istocie św. Wojciech wyruszywszy do Prus, odwiedził też owego księcia pomorskiego, rozstrzygnąć na pewne nie można. Według itinerarza, jaki się da zestawić z najstarszych Żywotów św. Wojciecha, wyruszył on morzem z Gdańska, podówczas już do Polski należącego[6]), do Prus, gdzie według Kanaparza[7]) w kilka dni potem (*post paucos dies*), a według Brunona[8]) w niewiele dni potem (*post non multos dies*) wylądował. Nie jest wykluczoną jednak możliwość, że odpływając z Gdańska, przed przybyciem do Prus, zdołał jeszcze nawiedzić owego księcia pomorskiego; gdyby zaś to przypuszczenie było nieuzasadnionem, to w każdym razie odrzucając

[1]) Mon. Germ. SS. XX. 802. — [2]) Mon. Pol. IV. 217. — [3]) Ibid. IV. 231. — [4]) Ibid. I. 177—179. — [5]) Ibid. I. 205—207. — [6]) Por. Roepell, Gesch. Pol. 106 uw. 3. — [7]) Mon. Pol. I. 180. — [8]) Ibid. I. 212.

owe odwiedziny na Pomorzu, nie mielibyśmy jeszcze powodu odrzucić drugiego szczegółu, t. j. faktu małżeństwa między córką Bolesława a księciem pomorskim.

Na podstawie poprzedniego wywodu dadzą się też ustalić pewne daty z życia niniejszej Piastówny. Zaślubiny jej z księciem pomorskim nie mogły się odbyć kiedyindziej, jak tylko pod koniec r. 996 lub w początkach 997, ze względu, że wtedy tylko św. Wojciech mógł ochrzcić jej narzeczonego. Ponieważ pierwsze małżeństwo Chrobrego przyszło do skutku dopiero 984 r. (*I. 8.*), przeto niniejsza jego córka jest niewątpliwie owocem tegoż pierwszego małżeństwa, a urodziny jej przypadają co najwcześniej na koniec r. 984 lub rok 985; niezawodnie nie są one późniejsze, gdyż wychodząc za mąż 996 lub 997 r. miała i tak nie więcej jak około trzynastu lat życia.

N. N.

Bliższych dat o księciu pomorskim, zięciu Bolesława, prócz owej jedynej poprzednio przywiedzionej, że ochrzcił się r. 996 lub 997, nie ma w źródłach.

2. N. N.

W Żywocie św. Romualda, skreślonym przez Piotra Damiani[1]), jest wzmianka o darowiźnie konia, uczynionej na rzecz tegoż Romualda przez syna króla polskiego, postrzyżonego na mnicha: *Habebat autem (Romualdus) equum satis egregium, quem sibi Busclavi Sclavonici regis filius dederat, factus ab eo monachus.* Przeważna ilość pisarzów dawniejszych rozumiejąc, iż *Busclavi* jest imieniem syna owego króla, tłomaczyła ustęp powyższy w sposób następujący: Romuald miał konia, którego mu darował Bolesław, syn króla sklawońskiego (polskiego). Za ojca rzekomego Bolesława a niewymienionego tutaj króla polskiego uważali jedni[2]) Mieszka I, inni[3]) Bolesława Chrobrego. Taka interpretacya wyrazu *Busclavi* jest jednakowoż niemożliwą, gdyż Piotr w dalszym ciągu Żywotu Romualda wspomina jeszcze dwukrotnie[4]) o królu polskim *Busclavus*, którym jest, jak świadczą przytoczone tamże fakta, Bolesław Chrobry; z czego wynika, że autor na oznaczenie imienia Bolesława używał formy *Busclavus*, nie *Busclavi*. W zdaniu owem wyraz *Busclavi* nie może być tedy uważany za przypadek pierwszy, ale drugi, ustęp zaś cały nie może mieć innego znaczenia, jak tylko to, że św. Romualdowi podarował konia (z imienia nieznany) syn Bolesława, króla polskiego. Wobec tego upada samo przez się twierdzenie, jakoby tu była mowa o jakimkolwiek synie Mieszka I, a utrzymać się da tylko twierdzenie, że ustęp powyższy ma na myśli syna Chrobrego, z tem wszakże zastrzeżeniem, że imienia tego syna nie mamy tu podanego[5]). Według zapatrywania Bielowskiego poparciem twierdzenia, iż syn ów nazywał się Bolesławem, ma być tekst przytoczonego ustępu z Żywotu św. Romualda w wydaniu Suryusza, gdzie zamiast *Busclavi* czytamy *Boleslavinus* (Bolesławek, mały Bolesław), *Sclavonici regis filius*; jest to jednak oczywiście tylko zła lekcya właściwego wyrazu *Busclavi*. Przytoczony przez Bielowskiego ustęp z późnego Hieronima z Pragi, opisującego również żywot św. Romualda: *quem* (konia) *sibi* (Romualdowi) *Briscam Charvacie et Bulgarie regis filius dederat*, wymagający emendacyi wyrazu *Briscam* na *Boleslaus*, a wyrazów *Charvacie et Bulgarie* na *Polonie* lub *Sclavonie*, którą z całą wiarą przeprowadza Bielowski, jest oczywiście stekiem bałamuctw, których na seryo nie można brać w rachubę[6]).

Z powyższego wywodu okazuje się tedy, że Chrobry miał syna, przez św. Romualda postrzyżonego na mnicha, jak się jednak ów syn nazywał, nie wiemy.

Nasuwa się z kolei pytanie, ażali ten syn nie jest identyczny z którymkolwiek ze znanych nam synów Bolesława. Z uwagi, że w Żywocie św. Romualda fakt uskutecznionej przezeń darowizny konia tudzież

---

1) Mon. Pol. I. 326. — 2) Naruszewicz, Hist. nar. pol. I. 252 w uw.; Lelewel. Pol. wiek. śred. II. 71; Przeździecki, Mieczysław I. 327; Roepell. Gesch. Pol. 106. — 3) Bielowski, Syn. Chrobr. 21 i n.; Mon. Pol. I. 326 uw. 2; Wagilewicz, Geneal. 31. 32. — 4) Mon. Pol. I. 329. 330. — 5) Por. też Zeissberg, Miseco I. 107 uw. 3 i Lewicki, Mieszko II. 187. — 6) Por. też Lewicki, ibid. 187. 188.

postrzyżyn zakonnych wspomniany jest już jako dokonany wśród opowiadania wypadków z r. 1001, przyjąć trzeba, że nie mógł nim być ani Mieszko II, o którym zresztą wiadomo, że od wczesnej młodości parał się sprawami politycznemi i rzemiosłem rycerskiem, ani Otton; pierwszy bowiem miał w r. 1001 dopiero dziesięć lat życia skończonych, drugi zaś był jeszcze młodszy od niego, a prawdopodobnie urodził się dopiero około r. 1000 (*II. 6. 8.*). Pozostałby zatem chyba Bezprym, urodzony r. 986 lub 987, liczący w r. 1001 czternaście lub trzynaście lat życia; wszelako i ten według wszelkiego prawdopodobieństwa (*II. 3.*) nie był nigdy zakonnikiem. Ponieważ na trzy pierwsze lata małżeństwa Bolesława z Emnildą przypadają urodziny trojga innych dzieci (*II. 4. 5. 6.*), przeto syn jego z tej żony, o którymby można przypuścić, że wstąpił do zakonu, nie mógłby się urodzić wcześniej, aniżeli r. 991, ale w takim razie ze względu na wczesny wiek nie podobna przyjąć, iżby już w r. 1001 mógł być zakonnikiem. Stąd wynika, że matką owego syna mogła być tylko jedna z dwu pierwszych żon Chrobrego; która z nich, czy córka Rygdaga, czy Węgierka, rozstrzygnąć nie można, nie wiemy bowiem dokładnie, jaka granica chronologiczna rozdziela oba te małżeństwa od siebie. Ze względu na przypuszczalnie dłuższy czas trwania małżeństwa z córką Rygdaga, oświadczyćby się należało raczej za przypuszczeniem pierwszem, a w takim razie urodziny jego przypadają na lata 985 lub 986. Thietmar [1]), wyliczając dzieci Chrobrego, nic o takim synie nie wspomina, i milczy też w ogóle o jakiemkolwiek potomstwie jego z pierwszej żony, z drugiej zaś nie daje mu innego syna prócz Bezpryma; wszelako milczenie jego, jak mniemam, nie może tu stanowić dowodu przeciw naszemu przypuszczeniu. Mógł bowiem Thietmar nie mieć wiadomości o synie, który wstąpiwszy do zakonu, i to we Włoszech, usunął się z widowni politycznej; co większa, mógł on już nie żyć w chwili, kiedy Thietmar kreślił odnośny ustęp swej kroniki (1017 r.), zaczem też pominięty został przezeń milczeniem. Druga wątpliwość: dlaczego Bolesław jednego z najstarszych, może pierworodnego syna, oddał do klasztoru, zachowując następstwo tronu dla innego, da się również łatwo wytłomaczyć: był to syn odtrąconej przezoń żony. Analogią do tego wypadku stanowi postępowanie jego wobec Bezpryma, również syna odtrąconej żony, który choć starszy od Mieszka, systematycznie przez ojca był poniżany i upośledzany.

Prócz wskazówki, dostarczonej przez wspomniany Żywot św. Romualda, że już r. 1001 syn ten był zakonnikiem, nie mamy żadnych innych śladów jego życia. Zakon ufundowany przez św. Romualda był zakonem Kamedułów, sama zaś miejscowość, gdzie św. Romuald przebywał, gdzie zatem prawdopodobnie osiadł też syn Chrobrego, nazywała się Pons Petri i leżała koło Rawenny [2]).

Że wiadomość Chron. Pol.[3]) o sekularyzacyi księcia polskiego, który poprzednio wstąpił był do zakonu, odnoszona przez sztuczną interpretacyę [4]) do r. 1019, a przeto do syna Chrobrego, nie tutaj należy, lecz raczej dotyczy Kazimierza Mnicha (*II. 11.*), wykazał już Zeissberg [5]).

3. Bezprym.

Z drugiej żony, Węgierki, jak poświadcza Thietmar [6]), miał Bolesław Chrobry syna imieniem Bezpryma. Bratem Mieszka II nazywa go też Rocz. Hild.[7]) i inne źródła niemieckie. W źródłach tych imię jego rozmaite przybiera formy: u Thietmara nazywa się on *Besprim*, u Ann. Saxo *Besfrim*, w Rocz. Hild. i Rocz. Altaj. [8]) *Bezbriem*. Historycy polscy do niedawna nazywali go prawie stale Bezbraimem. W Czechach imię to noszą rozmaite osoby; brzmi ono tam: *Bezprim*, czasem *Bezprem* lub *Bezperem* [9]). Z czego się okazuje, że forma podana przez Thietmara jest najlepszą. O mniemaniu błędnem, jakoby Bezprym nosił drugie imię Ottona, zob. *II. 8.*

Rok urodzenia Bezpryma, choć nigdzie wyraźnie niepodany, da się jednak przez kombinacyą prawie całkiem dokładnie ustalić. Ponieważ granicami czasu, w którym trwać mogło małżeństwo Bolesława z Węgierką, są lata 985—987 (*I. 8.*), przeto wynika stąd, że Bezprym urodzić się mógł tylko w latach 986 lub 987 [10]).

---

1) Chron. 96. — 2) Mon. Germ. SS. IV. 578. — 3) Mon. Pol. III. 620. — 4) Bielowskiego, Synowie Chrobrego w Piśmie zbiorowem Ohryzki I. 26; Wagilewicz, Geneal. 31. 32. — 5) Miseco I. 107 uw. 3 przy końcu. — 6) Chron. 96. — 7) Mon. Germ. SS. III. 98. — 8) Ibid. SS. XX. 791. — 9) Erben, Reg. Boh. 200. 244. 620. — 10) Lelewel, Pol. wiek. śred. IV. 43 uw. 86 i Lewicki, Mieszko II 134 uw. 2. przyjmują słusznie r. 987 jako przypuszczalny termin jego urodzenia.

Nieuzasadnionem wydaje mi się mniemanie[1]), jakoby Bezprym był osobą identyczną z owym nienazwanym po imieniu synem Bolesława, o którym Piotr Damiani[2]) podaje, iż został przez św. Romualda postrzyżony na mnicha. Ponieważ Bezprym występuje później jako współzawodnik Mieszka II do rządów w Polsce, i rzeczywiście przez krótki czas uzyskuje panowanie w kraju, przeto trzebaby przypuścić, że porzucił stan zakonny i wrócił do stanu świeckiego. Pomijam już, że charakterystyka jego, podana w Rocz. Hildesh.[3]), w której wystawiony jest jako gwałtownik i okrutnik, mało zdaje się przypadać do tej rzekomej jego dawniejszej kondycyi zakonnej; sądzę wszelako, że zarówno Thietmar, wyraźnie go pośród synów Chrobrego wyliczając, byłby coś o tem przywdzianiu habitu napomknął, gdyby ono w rzeczywistości było nastąpiło, jak niemniej i roczniki niemieckie, które buntem jego przeciw Mieszkowi II i jego śmiercią szczegółowo się zajmują, byłyby o szczególnym bądź co bądź fakcie porzucenia przezeń zakonnego życia wspomniały. Z tych powodów odniosłem wzmiankę Piotra Damiani do innej osoby. (Por. *II.* 2.).

Datę śmierci Bezpryma zanotowały Rocz. Hild.[4]), a na jego podstawie Ann. Saxo[5]), Rocz. Altaj.[6]) i Rocz. Magdeb.[7]) pod r. 1032; ten ostatni nie wymienia nazwiska Bezpryma, podaje tylko że zabity został *Misiconis frater.* Ponieważ Mieszko II, starając się u cesarza o restytucyą na tron po śmierci Bezpryma, jest już 7 lipca t. r. u cesarza w Magdeburgu[8]), przedtem zaś jeszcze prosił cesarza o pozwolenie stawienia się przed nim a zarazem też pewnego czasu potrzebował na powrót z Czech, dokąd się był przed Bezprymem schronił, przeto przyjąć można, że Bezprym zginął nie później, jak na wiosnę r. 1032[9]).

3a. [Roman, Mścisław, Dobronega].

W Kron. Wielkop.[10]) zawartą jest wiadomość: *Duxit* (Kazimierz Odnowiciel) *uxorem filiam Romani, principis Russie, filii Odonis, nomine Dobronegam, alias dictam Maria.* Z tą wiadomością kombinują niektórzy pisarze[11]) szczegół podany przez Wippona[12]), że Mieszko II wygnał był swego brata Ottona *in Ruzziam provinciam,* i dochodzą do wniosku, że na Rusi słowackiej przez dłuższy czas panował ród Ottona-Bezpryma, i że wspomniany w powyższym ustępie Roman był synem tegoż właśnie Ottona-Bezpryma, a Marya Dobronega jego wnuczką. Że Otton i Bezprym nie są osobami identycznemi, okażemy poniżej (*II. 8.*); że żoną Kazimierza nie była wnuczka Bezpryma, udowodnimy również w dalszym ciągu (*II. 11.*); że wreszcie cała hipoteza o panowaniu Bezpryma i jego potomków na Rusi słowackiej nie ma najmniejszego uzasadnienia, wykazał dowodnie Lewicki[13]). Filiacya w ten sposób przeprowadzona jest tedy błędną, i dla genealogii Piastów bezużyteczną. Na prostej tylko, niczem niepopartej kombinacyi, której cała wartość upada zresztą z odrzuceniem hipotezy o Rusi słowackiej, polega mniemanie[14]), jakoby wspomniany w Kron. węg.-pol.[15]) Mścisław był synem rzekomego Romana a wnukiem Bezpryma.

4. N. N.

W szeregu córek Bolesława Chrobrego, zrodzonych z Emnildy, wymienia Thietmar[16]) na pierwszem miejscu niniejszą, ksienię nieznanego klasztoru i nieznanego imienia. Należy ją tedy uważać za starszą od Regelindy, ponieważ zaś dla tej ostatniej jako najpóźniejszą datę urodzenia przyjąć można r. 989 (*II. 5.*), przeto dla niniejszej najpóźniejszą datą może być rok 988; ze względu zaś, że małżeństwo Bolesława z Emnildą nie można przesuwać przed rok 987 (*I. 8.*), wypadnie też rok 988 przyjąć jako jedyną możliwą datę jej urodzenia.

---

1) Lewickiego, Mieszko II. 134 uw. 2. — 2) Vita S. Romualdi, Mon. Pol. I. 326. — 3) Mon. Germ. SS. III. 98: *ob immanissimam tirannidis sue seviciam.* — 4) Ibid. SS. III. 98. — 5) Ibid. SS. VI. 679. — 6) Ibid. SS. XX. 791. — 7) Ibid. SS. XVI. 170. — 8) Rocz. Hildesh. Ibid. SS. III. 98. — 9) Por. Lewicki, Mieszko II. 176 uw. 2. — 10) Mon. Pol. II. 485. — 11) Bielowski, Wstęp krytyczny 515; Synowie Chrobr. 7; Lelewel, Pol. wiek. śred. II. 83. uw. 26. i IV. 521; Wagilewicz, Geneal. 29. — 12) Vita Chuonradi, Mon. Germ. SS. XI. 264. — 13) Mieszko II. 188 i n. — 14) Bielowskiego, Mon. Pol. I. 514. uw. 56. 57. 58. — 15) Mon. Pol. I. 514. — 16) Chron. 96.

Żyje ona jeszcze w r. 1017, albowiem Thietmar, pisząc w tym roku[1]) ustęp o dzieciach Bolesława, wyraża się o niej jako o żyjącej: *quarum (filiarum) una est abbatissa.*

5. Regelinda.

Jako drugą z rzędu córkę Bolesława z Emnildy wymienia Thietmar[2]) żonę hrabiego Hermana: *secunda nupsit Hirimanno comiti.* Z dalszych ustępów tegoż kronikarza[3]) wynika, że był to Herman, syn Ekkeharda I, margrabiego miśnijskiego, później sam margrabia miśnijski.

Imienia jego żony nie podaje Thietmar, da się ono jednakowoż stwierdzić skądinąd. Herman wraz z swoją żoną był fundatorem katedry naumburskiej; otóż w liście biskupa Teoderyka naumburskiego z r. 1249[4]) wymienieni są na czele jako fundatorowie katedry, prócz późniejszych uposażycieli tejże, *Hermannus marchio, Regelyndis marchionissa.* Podobnież w Nekr. Naumb.[5]) zapisaną jest (pod datą, o której niżej) śmierć Regelindy fundatorki: *obiit Regelindis fundatrix.* Wobec zgodnego przekazu obu tych źródeł nie można wątpić, że żona Hermana a córka Bolesława nazywała się Regelindą. Późniejsza kopia Nekr. Naumb.[6]) podaje formę imienia *Relegundis*, formę błędną, którą wobec dwu wyżej przytoczonych źródeł snadno odrzucić możemy[7]), tem bardziej, że skądinąd wiadomo, że imię to brzmiało wówczas w Niemczech Regelinda lub Reginlinda, nie zaś Relegunda[8]). Mniemanie, jakoby to imię znaczyło tyle co Regina lub Ryxa[9]), nie ma uzasadnienia.

Daty urodzin Regelindy nie mamy nigdzie podanej wyraźnie, możemy ją jednak ustalić drogą kombinacyi. Ślub jej z Hermanem odbył się w r. 1002 lub 1003; przyjmując dla niej w owej chwili przynajmniej 13—14 lat wieku, otrzymamy r. 989 jako najpóźniejszą możliwą datę jej urodzenia. Na czas późniejszy daty tej żadną miarą przekładać nie możemy, tem bardziej, że na rok 990 przypadają urodziny Mieszka II (*II. 6.*), zaczem moglibyśmy przyjąć, że się urodziła dopiero 991 r., skąd wynikłoby, że wychodząc za mąż, miała około 11 lat wieku, co jest rzeczą niemożliwą. Ale i przed rok 989 nie możemy cofnąć daty urodzin Regelindy ze względu, że dla starszej jej siostry przyjąć należy rok urodzenia 988 (*II. 4.*), ślub zaś Bolesława z Emnildą nie mógł się odbyć wcześniej jak r. 987 (*I. 8.*). Tak więc rok 989 jest jedyną możliwą datą urodzin Regelindy.

Do określenia daty zaślubin jej z Hermanem posłużą następujące fakta. Już pod r. 1003 wspomina Thietmar[10]), iż Bolesław podczas pochodu wojennego oszczędzał miasto miśnijskie Strelę, z powodu, iż stanowiło ono oprawę jego córki (*quia sue dos erat filie*). W tym czasie zatem małżeństwo Regelindy z Hermanem przyjąć należy jako dokonane. Jeszcze zaś w r. 1002, podczas wyprawy przedsięwziętej po śmierci Ekkeharda I († 30 kwietnia t. r.)[11]), Bolesław według świadectwa tegoż samego Thietmara[12]) uderza na Strelę i podstępem ją zajmuje. W tym czasie zatem małżeństwo owo nie przyszło jeszcze do skutku, inaczej Bolesław nie byłby potrzebował zdobywać Streli. Ślub Regelindy z Hermanem odbył się zatem bądź to w drugiej połowie r. 1002, bądź też w r. 1003[13]).

O roku śmierci Regelindy pewnej wiadomości nie mamy. Niektórzy przyjmują[14]), że zmarła przed r. 1007, gdyż pod tą datą opowiada Thietmar[15]) o małżeństwie hr. Hermana z Godylą, wdową po Lotarze z Walbecku; ma to być Herman miśnijski, który po śmierci swej pierwszej żony (Regelindy) zawarł drugie z kolei małżeństwo. Wszelako z tekstu Thietmara nie wynika bynajmniej, jakoby tu była mowa o Hermanie miśnijskim, owszem, może to być ktokolwiek inny, a najprawdopodobniej syn Gerbergi[16]), osoba zgoła

---

[1]) Kurze we wstępie do wyd. Thietmara str. X. — [2]) Chron. 96. — [3]) Ibid. 193. 154. 198. — [4]) Eccardus, Histor. geneal. 227; Lepsius, Über das Alterthum u. die Stifter des Doms zu Naumburg 55. — [5]) Mitth. a. d. Gebiete hist. antiq. Forsch. I. 56. — [6]) Ogłoszona przez Schoettgena i Kreysiga, Diplomataria II. 163. — [7]) Por. też Przeździecki, Ślady Bolesławów 6. — [8]) Tak Nekrolog przydany do Kroniki Bernolda, Mon. Germ. SS. V. 392 i 393 podaje w dwu miejscach śmierć osób oznaczonych imieniem *Reginlindis*. — [9]) Przeździecki, Ślady Bolesławów 6. — [10]) Chron. 127. — [11]) Posse, Cod. dipl. Sax. reg. A. I. 66. — [12]) Chron. 112. — [13]) Por. Hirsch, Jahrb. Heinr. II. I. 254; Posse, Cod. dipl. Sax. reg. A. I. 32. — [14]) Posse, ibid. A. I. 32. — [15]) Chron. 184. — [16]) Przypuszczenie Kurzego w wyd. Thietmara 184 uw. 3. Por. też Hirsch, Jahrb. Heinr. II. I. 254 uw. 5.

inna, którą się Thietmar również w kronice swej zajmuje. Chwilowe, nieznaczne zresztą nieporozumienie, jakie w r. 1007 zaszło między Bolesławem a Hermanem, nie może służyć za dowód[1]), że w czasie tym małżeństwo Hermana z Regelindą, zerwane przez śmierć tej ostatniej, już nie istniało. Owszem, dalsze opowiadanie Thietmara wskazuje na bardzo ścisły i zażyły stosunek Bolesława z Hermanem, przyczem charakterystyczną jest rzeczą, że Herman ciągle jest nazywany zięciem (*gener*) Bolesława, a Bolesław teściem (*socer*) Hermana[2]). Ostatnia tego rodzaju wzmianka odnosi się do czasu świąt wielkanocnych (25 kwietnia) r. 1014[3]), zaczem przypuścić można, że jeszcze podówczas Herman miał Regelindę za żonę, a więc, że śmierć jej nastąpiła dopiero po tym czasie[4]).

Data dzienna śmierci jej jest natomiast pewną. Oba Nekr. Naumb.[5]) notują pod dniem 21 marca zgon Regelindy (Relegundy), założycielki katedry naumburskiej. Że te wzmianki odnoszą się do naszej Regelindy, wykazaliśmy powyżej.

Herman.

Syn Ekkeharda I, margr. miśnijskiego, od r. 1009 margrabia miśnijski, zmarł między 24 października 1031 r. a 17 grudnia 1032 r.[6]).

6. Mieszko II Lambert.

Jako syna Bolesława Chrobrego poświadczają go współczesne źródła niemieckie, jak Thietmar[7]), Rocz. Kwedl.[8]), Wippo[9]) i inne, z polskich Gall[10]) i późniejsze. Matką Mieszka według wyraźnej wskazówki Thietmara[11]) była Emnilda; Długosz[12]), który Bolesławowi daje jednę tylko żonę, Węgierkę, rzekomą Judytę, każe też (błędnie) rodzić się Mieszkowi z Judyty. Rocz. Kwedl.[13]), a za nim Ann. Saxo[14]) nazywają go *filius natu maior*, określenie, bezwzględnie rzecz biorąc, nieprawdziwe, gdyż Mieszko miał dwu starszych braci (*II. 2. 3.*), a trafne tylko w odniesieniu do synów Bolesława z trzeciej jego żony Emnildy; pośród nich był on starszym, jak wynika z Thietmara[15]), który na pierwszem miejscu wymienia Mieszka, a potem dopiero mówi o drugim synie (Ottonie). Przydomek Gnuśnego, (*segnis*, *ignavus*) zjawia się bardzo późno w historyografii naszej, n. p. w Rodow. książ. pol.[16]) i w Pocz. król. pol.[17]), a jak się okazało z najnowszych badań[18]), nie odpowiada rzeczywistości; natomiast już wcześniej, jak n. p. w Rocz. Traski[19]), oznaczano go cyfrą porządkową: Mieszko II (*secundus Mescho*).

Prócz słowiańskiego imienia nosił też Mieszko imię zachodnie Lamberta. Wynika to z Rocz. kap. krak.[20]) i z Rocz. Pozn.[21]), które, podając pod r. 1025 śmierć Bolesława, dodają, iż nastąpił po nim *Lambertus filius eius*. Jest to pierwszy (i ostatni) w rodzinie Piastów wypadek, w którym użycie obu tych imion na oznaczenie tej samej osoby niewątpliwie jest poświadczonem.

Datę urodzenia Mieszka podaje Rocz. Kamien.[22]), a za nim Ann. Sil. comp.[23]) i Chron. princ. Pol.[24]) pod r. 990; w Rocz. Krasiń.[25]) podany jest rok 989; daję jednak pierwszeństwo Rocznikowi Kamien. jako starszemu, a nadto i z tego względu, że przyjęcie wcześniejszych o jeden rok urodzin Mieszka, a przeto także i dwu jego starszych sióstr, wymagałoby przyjęcia wcześniejszej o rok daty ślubu Bolesława z Emnildą (*I. 8.*), tak, że na dwa pierwsze małżeństwa Bolesława i urodziny dzieci z tychże małżeństw brakłoby już odpowiedniego czasu. Wiadomość Thietmara[26]), że już w r. 1013 Mieszko używany był przez ojca do poselstw na dwór cesarski, potwierdza wiarogodność daty Rocz. Kamien., a zarazem wykazuje błędność twier-

---

1) Jak chce Posse, Cod. dipl. Sax. reg. A. I. 36 i uw. 223. — 2) Chron. 153. 154. 198. — 3) Ibid. 198: *interea Hirimannus marchio pascha duxit cum socero (Bolizlao)*. — 4) Por. też Hirsch, Jahrbücher Heinr. II. I. 254. — 5) Mittheil. a. d. Gebiete hist.-antiq. Forsch. I. 56.; Schoettgen i Kreysig, Diplomataria II. 163. — 6) Posse, Cod. dipl. Sax. reg. A. I. 66. — 7) Chron. 96. 185. 186. 199. 229. — 8) Mon. Germ. SS. III. 90. — 9) Ibid. SS. XI. 264. 269. — 10) Mon. Pol. I. 403. 414. — 11) Chron. 96. — 12) Hist. Pol. I. 140. — 13) Mon. Germ. SS. III. 90. — 14) Ibid. SS. VI. 676. — 15) Chron. 96. — 16) Mon. Pol. III. 281. — 17) Ibid. III. 292. — 18) Lewicki, Mieszko II. 87 i n. — 19) Mon. Pol. II. 829. — 20) Ibid. II. 794. — 21) Ibid. V. 879. — 22) Ibid. II. 777. — 23) Ibid. III. 672. — 24) Ibid. III. 444. — 25) Ibid. III. 129. — 26) Chron. 185.

dzenia Galla[1]), który w r. 1018 nazywa Mieszka: *puerum ad regnandum.. adhuc (non) idoneum*. Niemniej odpowiada prawdzie określenie Rocz. Hild.[2]), który zapisując pod r. 1034 zgon Mieszka, dodaje, iż zmarł *immatura morte*, miał bowiem podówczas zaledwie lat 44. Natomiast na nieporozumieniu polega mniemanie[3]), z którego należałoby całkiem inny wniosek wyprowadzić o wieku Mieszka, jakoby w tymże Rocz. Hild. znajdowała się zapiska, poświadczająca jego wyprawę wojenną wraz z Ottonem III przeciw Obotrytom już w r. 995, a więc w piątym roku życia! Ustęp rocznika brzmi[4]): *occuritque* (cesarzowi) *in auxilium Bolizlau filius Misaco*, i nie znaczy bynajmniej, iż Mieszko (II) syn Bolesława (Chrobrego), lecz owszem przeciwnie, Bolesław (Chrobry) syn Mieszka (I) przybył na pomoc cesarzowi. Bez wartości jest przekaz Rodow. książ. pol.[5]), jakoby Mieszko urodził się 1013 r.

Że Mieszko był koronowany królem, stwierdza zarówno Rocz. Magd.[6]) jako też Ann. Saxo[7]), opowiadając pod r. 1030 o kolizyi jego z cesarstwem z dodatkiem, iż Mieszko poprzednio *regale sibi nomen usurpavit*. Wynika to też niewątpliwie z Wippona[8]), który podaje: *Bolizlavus* (Chrobry)... *insignia regalia et regium nomen in iniuriam regis Chuonradi sibi aptavit... Filius autem eius Misico similiter rebellis* i t. d. *Similiter rebellis* nie znaczy oczywiście nic innego, jak tylko że Mieszko, podobnie jak jego ojciec, przez przybranie tytułu królewskiego wyłamał się z pod zwierzchnictwa cesarskiego. Stale przez Ryksę, żonę Mieszka, używany tytuł *regina* świadczy niemniej o dokonanej koronacyi[9]). Daty koronacyi żadne źródło wyraźnie nie podaje; z przytoczonych poprzednio zapisek Rocz. Magd. i Ann. Saxo wynika, że odbyła się ona przed r. 1030; niema jednak powodu wątpić, że Mieszko koronował się zaraz przy wstąpieniu na tron, a więc r. 1025, nie było bowiem żadnego powodu odkładać jej na później. Jakoż Wippo opowiada o koronacyi Bolesława, jego śmierci i koronacyi Mieszka w jednym wspólnym ustępie, a gdy dwa pierwsze fakta niewątpliwie zaszły r. 1025 (*I. 8.*), przeto przypuścić można, że i trzeci odnosi się do tegoż samego roku.

Datę śmierci Mieszka podaje przeważna ilość źródeł polskich, pośród nich najstarsze, jak Rocz. Śkrzys.[10]), Rocz. kap. krak.[11]), a dalej Spom. Gniezn.[12]), Rocz. Wielkop.[13]), Rocz. Sędz.[14]), Chron. princ. Pol.[15]), Chron. Pol.[16]), Ann. Sil. comp.[17]), pod rokiem 1034. Tęż samę datę stwierdzają także źródła niemieckie, pośród nich niektóre współczesne, jako to: Rocz. Hild.[18]), Wippo[19]), Rocz. Altaj. więk.[20]), Rocz. Magd.[21]). Błędnym tedy jest przekaz Kron. Wielk.[22]) i Rocz. Śkrzys. now. w kod. IX[23]), jakoby Mieszko umarł r. 1033, jak nie mniej przekaz Rocz. krót.[24]), jakoby śmierć jego nastąpiła w r. 1030.

Dzień śmierci podaje niewątpliwie zapiska Nekr. Merseb.[25]) pod datą *VI Id. Mai* (10 maja): *Lampertus sive Misico dux Poloniorum decessit*. Że ta zapiska nie może się odnosić ani do Mieszka I ani do jego syna Mieszka, okazaliśmy poprzednio (*I. 2. 10.*), ponieważ zaś w ogóle zapiski rzeczonego nekrologu nie sięgają dalej, jak poza połowę w. XI, przeto też nie można jej odnieść do jakiegokolwiek późniejszego Mieszka; skąd wynika, że ją uważać można jedynie za datę śmierci Mieszka II. Liczne stosunki, w jakich władca ten, pod koniec zwłaszcza panowania, pozostawał z cesarstwem, tłomaczą też dostatecznie, dlaczego nekrolog niemiecki wspomniał o jego śmierci. Wreszcie owe dwa imiona, słowiańskie i zachodnie, pod któremi zmarły jest wymieniony, a których identyczność właśnie co do Mieszka II, nie zaś co do jakiegokolwiek innego księcia tego imienia da się wykazać, świadczą niemniej wymownie, że zapiska nie kogo innego, jak tylko Mieszka II ma na myśli[26]). Jest zdanie[27]), że także i zapiska Nekr. Bamb.[28]), podająca pod dniem 11 maja śmierć księcia polskiego tego imienia, odnosi się do Mieszka II. Różnica daty między Nekr. Merseb. a Nekr. Bamb. jest tak małą (jeden dzień), że w istocie zdanie to mogłoby się wydawać prawdopodobnem; ponieważ jednak Mieszko wymieniony jest w tej zapisce jako dobroczyńca klasztoru bamberskiego, Piastowie zaś nie mieli pod-

---

1) Mon. Pol. I. 403. — 2) Mon Germ. SS. III. 99. — 3) Grünhagen, Schles. Reg. I. 4. — 4) Mon. Germ. SS. III. 91. — 5) Mon. Pol. III. 281. — 6) Mon. Germ. SS. XVI. 169. — 7) Ibid. SS. VI. 678. — 8) Ibid. SS. XI. 264. — 9) Por. też Lewicki, Mieszko II. 138 uw. 3. — 10) Mon. Pol. II. 773. — 11) Ibid. II. 794. — 12) Ibid. III. 43. — 13) Ibid. II. 794. — 14) Ibid. II. 873. — 15) Ibid. III. 445. — 16) Ibid. III. 619. — 17) Ibid. III. 672. — 18) Mon. Germ. SS. III. 99. — 19) Ibid. SS. XI. 269. — 20) Ibid. SS. XX. 791. — 21) Ibid. SS. XVI. 170. — 22) Mon. Pol. II. 484. — 23) Ibid. III. 62. — 24) Ibid. II. 794. — 25) Höfer, Zeitschr. f. Archivk. 1834. I. 114. — 26) Datę Nekr. Merseb. odnoszą trafnie do Mieszka II. Bielowski, Syn. Chrobr. 14 uw. 41 i 22; Mon. Pol. II. 794 uw. 4; Grünhagen, Schles. Reg. I. 11; Steindorf, Jahrb. Heinr. III. I. 61. — 27) Bielowski, Syn. Chrobr. 14 uw. 39 i 22. — 28) Böhmer, Fontes IV. 499.

ówczas jeszcze ściślejszych stosunków z Bambergiem, ponieważ dalej zapiska ta należy do późniejszej części nekrologu, spisywanej po roku 1112, a więc co najmniej w blisko wiek po śmierci Mieszka II, przeto należy ją odnieść do innego księcia tegoż imienia (*III. 17.*). Długosz[1]) ma wiadomość, iż Mieszko zmarł 15 marca; wiadomość błędną, opartą na nietrafnej kombinacyi, której podstawą stały się zapiski bądź to Nekr. Lubiń.[2]), bądź Nekr. Strzeln.[3]), bądź wreszcie Nekr. Lądz.[4]), podające śmierć księcia Mieszka pod dniem 13 wzgl. 14 marca. Zapiski te, jak okażemy niżej (*III. 17.*), odnoszą się do innego Piasta.

Ryksa (Rycheza).

Średniowieczne źródła polskie aż do Długosza[5]) nie znają rzeczywistego imienia żony Mieszka II; podają ją albo bezimiennie, z błędnem określeniem, iż była siostrą cesarza Ottona III, jak Gall[6]), Kadłubek[7]), Kron. Wielkop.[8]), Chron. princ. Pol.[9]), Ann. Sil. comp.[10]), Rocz. Kamien.[11]), Fragm. Rocz. Pol.[12]), Rocz. Małop.[13]), albo wraz z tem błędnem określeniem jej stosunku pokrewieństwa z domem cesarskim łączą zarazem, jak Chron. Pol.[14]) i Zbier. skróc.[15]), urojone imię Judyty. Współczesne, najlepiej poinformowane źródło niemieckie, a mianowicie Fund. mon. Brunwill.[16]), podaje, że żona Mieszka nazywała się Ryksą lub Rychezą (*Richza, Richeza*), i że była córką Herenfrieda, nazwanego później Ezonem, palatyna lotaryńskiego, tudzież Matyldy, córki Ottona II; inne źródła, jak Rocz. Magd.[17]) tudzież Nekr. kat. Koloń[18]) nazywają ją siostrą Hermana, arcybiskupa kolońskiego, w czem znowu przekaz źródła brunwillerskiego zostaje stwierdzony, gdyż Herman był synem Herenfrieda-Ezona. Była tedy Ryksa siostrzenicą, nie siostrą Ottona III[19]).

O dacie jej urodzin pewnej wiadomości nie mamy. Późny (z XVII w.) historyk Palatynatu, Tolner[20]), twierdzi, nie wiadomo na jakiej podstawie, że w r. 1001 miała Ryksa dwanaście lat życia, z czego wynikłoby, że się urodziła r. 989. Fund. mon. Brunwill.[21]) nazywa ją pierworodną córką (*primogenita*) Herenfrieda, przyczem, wyliczając dziesięcioro jego dzieci, kładzie naprzód trzech synów, następnie zaś pośród siedmiu córek imię Ryksy na czele. Z tego wynika, że Ryksa, jeżeli nie ze wszystkich dzieci, to przynajmniej pośród córek Herenfrieda była najstarszą; mniemanie odmienne Tolnera[22]), jakoby Ryksa była młodszą córką, a *primogenita* nazwaną została tylko dlatego, że z pośród wszystkich sióstr najlepiej się za mąż wydała, nie ma co do faktycznej strony uzasadnienia w źródłach, ani też co do argumentacyi siły przekonywającej.

Datę zaślubin Ryksy z Mieszkiem zanotował Rocz. Kamien.[23]), a na jego podstawie Chron. princ. Pol.[24]) tudzież Fragm. Rocz. Pol.[25]) pod rokiem 1013. Datę tę stwierdza Fund. mon. Brunw.[26]), która pomiędzy wypadkami z r. 1012 (ugoda moguncka z końca tegoż roku) a 1013 (wyprawa cesarza do Włoch) opowiada o tymże ślubie[27]). Ponieważ skądinąd da się stwierdzić, że Mieszko w styczniu r. 1013 bawił w Niemczech na dworze cesarskim[28]), przeto słusznem wydaje mi się przypuszczenie[29]), że przy tej sposobności, a więc w początkach r. 1013 małżeństwo owo doszło do skutku. Bezpodstawną jest wiadomość Ann. Sil. comp.[30]), jakoby ślub odbył się r. 1007, jak nie mniej Kron. Wielk.[31]), jakoby małżeństwo przyszło do skutku już w czasie bytności Ottona III. w Gnieźnie, który to błąd przejął także i Długosz[32]), kładąc ślub (podobnie jak i zjazd gnieźnieński) pod rokiem 1001. Próba połączenia obu wersyj[33]) w tym kierunku, że w r. 1001 (raczej 1000) nastąpiły zrękowiny, a w r. 1013 ślub, jest nieprzydatną dla historyi, gdyż sam fakt traktowania owej sprawy w czasie zjazdu gnieźnieńskiego poświadczony jest stosunkowo późnemi, a przeto niedostatecznie wiarogodnemi źródłami, które mogły na tem miejscu uciec się do zwykłej kombinacyi, nieopartej na żadnym prze-

---

[1]) Hist. Pol. I. 242. — [2]) Mon. Pol. V. 616. — [3]) Ibid. V. 730. — [4]) Ibid. V. 479. — [5]) Hist. Pol. I. 170. — [6]) Mon. Pol. I. 414. — [7]) Ibid. II. 283. — [8]) Ibid. II. 483. 484. — [9]) Ibid. III. 445. — [10]) Ibid. III. 672. — [11]) Ibid. II. 777. — [12]) Ibid. VI. 679. — [13]) Ibid. III. 144. 145. — [14]) Ibid. III. 618. — [15]) Ibid. III. 286. — [16]) Mon. Germ. SS. XIV. 132. 133. — [17]) Ibid. SS. XVI. 170. — [18]) Böhmer, Fontes III. 342. — [19]) Por. też Naruszewicz, Hist. nar. pol. I. 103. 237 uw. 1; Roepell, Gesch. Pol. 174. 662; Grünhagen, Schles. Reg. I. 8, a zwłaszcza Lewicki, Mieszko II. 127. 128 uw. 2. Nadmieniam, że przeważna część historyków tutaj wymienionych (z wyjątkiem Lewickiego) nazywa Herenfrieda-Ezona błędnie palatynem nadreńskim. — [20]) Hist. Palatina 260. — [21]) Mon Germ. SS. XIV. 132. 133. — [22]) Hist. Palat. 259. — [23]) Mon. Pol. II. 777. — [24]) Ibid. III. 445. — [25]) Ibid. VI. 679. — [26]) Mon. Germ. SS. XIV. 132. 133. — [27]) Por. Lewicki, Mieszko II. 191 i n. — [28]) Thietmar, Chron. 186; Rocz. Kwedl., Mon. Germ. SS. III. 81. — [29]) Grünhagena, Schles. Reg. I. 8. — [30]) Mon. Pol. III. 672. — [31]) Ibid. II. 483. — [32]) Hist. Pol. I. 170. 171. — [33]) Tolner, Hist. Palat. 260.

kazie zródłowym. Bezpodstawnem jest przypuszczenie[1]), oparte znowu tylko na kombinacyi, jakoby ślub odbył się dopiero w r. 1018.

Niejasno przedstawia się kwestya, azali Ryksa wytrwała w związku małżeńskim z Mieszkiem aż do jego śmierci, czy też jeszcze za życia jego z nim się rozwiodła. Przekazy źródłowe są pod tym względem sprzeczne. Fund. monast. Brunw.[2]) mówi: *Eodem tempore Richeza regina facto inter se et regem coniugem suum divorcio per odium et instigacionem cuiusdam sue pellicis . . . venit . . . in Saxoniam.* Wręcz przeciwnie opowiada tę sprawę Gall[3]) i cały szereg późniejszych, opartych na nim źródeł polskich, według których Ryksa pozostała w Polsce jeszcze przez jakiś czas po śmierci Mieszka i w imieniu nieletniego Kazimierza sprawowała rządy, poczem dopiero wygnaną została do Niemiec. Z uwagi, że Fund. mon. Brunw. zajmuje się szczegółowo dziejami rodziny Herenfrieda, a także osobą Ryksy, że zatem lepszą o losach jej mogła mieć wiadomość, jak niemniej, iż jest pomnikiem spisanym blisko pół wieku przed Gallem, należałoby zakwestyonować przekaz Galla, a przyznać pierwszeństwo źródłu brunwillerskiemu[4]); wszelako z drugiej strony podnieść należy, że Rocz. Magd.[5]) ma również wiadomość o wypędzeniu Ryksy z Polski dopiero po śmierci Mieszka. Rocznik ten jest kompilacyą późniejszą, z drugiej połowy XII wieku[6]), ale ponieważ nie mógł korzystać z Galla, przeto trzeba przyjąć, że się oparł w tem miejscu na jakiejś dawniejszej, współczesnej zapisce niemieckiej. W ten sposób dwa zupełnie niezależne od siebie pomniki, niemiecki i polski, stwierdzają fakt pobytu Ryksy w Polsce aż do śmierci jej męża, przez co przekaz źródła brunwillerskiego traci na znaczeniu. Nadto uwzględnić należy następującą jeszcze okoliczność. Ustęp z Fund. mon. Brunw., mówiący o rozwodzie Ryksy, zaczyna się od słów: *eodem tempore*, odnosi się zatem chronologicznie do wypadków bezpośrednio poprzednio opowiedzianych; tymi wypadkami zaś są: śmierć Pilgrima, arcybiskupa kolońskiego i następstwo na tę godność Hermana, brata Ryksy. Otóż Pilgrim umarł 24 lub 25 kwietnia 1036 r., Herman zaś występuje jako arcybiskup koloński po raz pierwszy 31 marca 1037[7]); słowa *eodem tempore* przenoszą nas zatem w lata 1036 i 1037, t. j. w czas, w którym Mieszko od lat dwu wzgl. trzech już nie żył[8]), a zatem i o rozwodzie mowa być nie mogła. Jeżeli nadto zważymy, że Fund. mon. Brunw. pisaną była dopiero w latach 1076—1079[9]), a więc w blisko pół wieku po opowiedzianych w tem miejscu wypadkach, to snadno przypuścić możemy, że autor popełnił tu niedokładność, a mianowicie, że położywszy ucieczkę Ryksy do Niemiec pod datą właściwą, dał jej przecież niezgodny z prawdą motyw, i zamiast faktu wygnania przytoczył fakt rzekomego rozwodu, bądź to dlatego, że nie miał już dokładnej o tem informacyi, bądź też dlatego, że o wygnaniu wyraźnie pisać nie chciał. Dyplomat z r. 1030[10]), mający stwierdzać, iż w czasie tym Ryksa, rzekomo królowa polska (jak przypuszcza wydawca), wstąpiła do zakonu Urszulanek w Kolonii, nie zawiera w tekście żadnej wskazówki, z której wynikałoby, że go wystawiła żona Mieszka II; jest tam mowa tylko o Ryksie bez bliższego określenia; można go tedy odnieść do jakiejkolwiek innej osoby tego samego imienia[11]). Zresztą Ryksa przywdziała habit zakonny dopiero znacznie później i w innem miejscu.

Stało się to mianowicie, jak świadczy sama Fund. mon. Brunw.[12]), dopiero w r. 1047, w najbliższym czasie po dniu 7 września, kiedy Ryksa, przygnębiona wypadkiem śmierci jednego z swych braci, zaszłej w owym dniu, postanowiła porzucić życie świeckie i wstąpiła do klasztoru Benedyktyńskiego w Brunwiller. Tytuł królowej polskiej (*regina Polonie*), którego mimo to używa jeszcze ciągle w późniejszych dyplomatach[13]), polega na szczególnym przywileju, udzielonym jej przez Konrada II, w chwili, kiedy przybyła do Niemiec i ofiarowała mu insygnia koronacyjne polskie[14]).

---

1) Hirsch. Jahrb. Heinr. II. III. 88. — 2) Mon. Germ. SS. XIV. 137. — 3) Mon. Pol. I. 414. — 4) Za tem zdaniem oświadcza się Lewicki, Mieszko II. 193 i Wojciechowski, O Kazimierzu Mnichu, Pam. Wydz. hist. fil. Akad. Um. V. 16. — 5) Mon. Germ. SS. XVI. 170. — 6) Wattenbach, Deutsch. Geschichtsquellen II. 307. — 7) Bresslau, Handb. d. Urkundenlehre I. 347. — 8) Por. Naruszewicz, Hist. nar. pol. I. 236. uw. 2; Roepell, Gesch. Pol. 663. — 9) Wattenbach, Deutsch. Geschichtsquellen II. 100. — 10) Miraeus I. 1131. — 11) Por. Roepell, Gesch. Pol. 664. — 12) Mon. Germ. SS. XIV. 139. — 13) Np. w dypl. z 1051 u Tolnera, Hist. Palat. cz. III. 29; z r. 1057 u Lacombleta, Urkdb. z. Gesch. d. Niederrh. I. 123 i t. p. albo w dypl. Henryka dla Ryksy z r. 1051. Stumpf, Kaiserurkunden nr. 2409 2413. — 14) Por. Lewicki, Mieszko II. 173 uw. 2.

O dacie śmierci Ryksy przechowały się sprzeczne przekazy. Jeszcze w wieku XVII w tumie kolońskim, gdzie Ryksa wbrew zarządzeniu wydanemu za życia, pochowaną została przez arcybiskupa Annona, istnieć miał nagrobek, podający jej śmierć pod r. 1057. Co do dnia śmierci, umieszczonego na nagrobku, istnieje sprzeczność pomiedzy podaniem Geleniusa[1]): 5 kwietnia (*Nonis Aprilis*) i Tolnera[2]): 24 marca (*nono Kal. Apriles*). Dzisiaj nagrobku tego niema już w Kolonii; jest tylko nowy, w bieżącym wieku rzeźbiony, z napisem łacińskim, podającym datę śmierci r. 1057, 12 kwietnia (*II. Id. Apr.*) i polskim, podającym tylko rok śmierci 1057 bez oznaczenia dnia, ustawiony tamże staraniem hr. Al. Przeździeckiego[3]). Oba napisy oparte są na przekazie Geleniusa, pierwszy z błędną datą dnia (przez nieporozumienie), gdyż według Geleniusa pierwotny nagrobek podawał datę śmierci pod dniem 5 kwietnia, a datę pogrzebu pod dniem 12 kwietnia. Cokolwiekbądź, zarówno nagrobek pierwotny, jeżeli napis jego dobrze został odczytany przez Geleniusa, jako też nagrobek dzisiejszy zawierają błąd tak co do roku jako też i dnia śmierci. Starszy Rocz. Brunw.[4]) podaje bowiem śmierć Ryxy dopiero pod r. 1063; pod tymże samym rokiem, a dniem 21 marca (*XII. Kal. April.*) każe jej umierać Fund. mon. Brunw.[5]); nowszy Rocz. Brunw.[6]) ma datę śmierci 1063, 26 marca (*VII. Kal April.*); datę dnia, która tutaj różni się od poprzedniej, łatwo poprawić, uwzględniwszy, że pisarz nowszego Rocznika wypisał przez pomyłkę *VII.* zam. *XII. Kal. April.* W końcu Nekr. kat. Koloń.[7]) podaje również pod dniem 21 marca zapiskę nekrologiczną: *Rigza regina, soror Herimanni archiepiscopi Coloniensis*, odnoszącą się, jak wynika z przytoczonego określenia, niewątpliwie do naszej Ryksy. Nekr. Akwisgr.[8]) ma datę o jeden tylko dzień późniejszą, t. j. 22 marca. Cały szereg źródeł, pośród których przynajmniej trzy niezależne od siebie grupy rozróżnić należy (źródła brunwilerskie, Nekrol. Koloń. i Nekr. Akwizgr.), i to źródeł o losach Ryksy najlepiej poinformowanych, podaje tedy zgodnie datę zgonu jej pod dniem 21 marca 1063 r.; skąd wynika, że przekaz Geleniusa na uwzględnienie nie zasługuje. Możemy go zaś odrzucić tem snadniej, że nie mamy pewności, azali Gelenius, którego prace są bardzo pobieżne[9]), napis nagrobkowy dobrze odczytał, a powtóre, gdyby nawet pod tym względem nie było zarzutu, czy ów nagrobek pierwotny, dziś zatracony, został współcześnie, czy też później dopiero wystawiony, w którym to ostatnim wypadku przekaz jego tem mniej zasługiwałby na uwzględnienie.

7. N. N.

Według Thietmara[10]) trzecią córkę z Emnildy wydał Bolesław za syna W. księcia ruskiego; na innem miejscu tenże sam kronikarz opowiada[11]), iż W. książę kijowski Włodzimierz jednego z synów swoich ożenił z córką Bolesława. Synem tym, jak wynika z dalszego ustępu Thietmara[12]), był Świętopełk[13]). Imienia córki Bolesławowej nie przekazuje ani Thietmar ani źródła polskie lub ruskie; niemniej też nic niewiadomo o dacie jej urodzenia. Z porządku, w jakim wylicza ją Thietmar pośród córek Emnildy, wynika, że musiała być młodszą od dwu pierwszych, gdy zaś urodziny tamtych przypadają na lata 988 i 989, zaraz potem zaś z kolei idą urodziny Mieszka II 990 r. (*II. 4. 5. 6.*), przeto najwcześniejszą datą, pod którą możnaby położyć jej urodziny, będzie rok 991; gdy zaś z drugiej strony małżeństwo jej trzeba uważać za dokonane przed połową r. 1015, przeto przyjmując dla niej na czas ślubu wiek conajmniej lat 14, wypadnie jako ostateczną możliwą granicę urodzin położyć rok 1001. Do bliższego określenia daty w obrębie owego dziesięciolecia 991—1001 brakuje wszelkich podstaw.

Co do daty zaślubin przypuszczano[14]), że wyprawa Bolesława na Ruś, przedsięwzięta r. 1013, stała w związku z zawartem już poprzednio małżeństwem jego córki z Świętopełkiem; wszelako związku

---

1) De admir. sacr. Colon. 1645. 677. — 2) Hist. Palat. 260. — 3) Por. Przeździecki, Grobowiec Ryksy, w Bibl. Warsz. 1848. IV. 41 i n. i tegoż Ślady Bolesławów 9 i n. — 4) Mon. Germ. SS. XVI. 725. — 5) Ibid. SS. XIV. 140. — 6) Ibid. SS. II. 216. — 7) Böhmer, Fontes III. 342. — 8) Przytoczony u Grünhagena, Schles. Reg. I. 14; wydania nekrologu samego nie miałem pod ręką. — 9) Por. Roepell, Gesch. Pol. 664. — 10) Chron. 96. — 11) Ibid. 236. — 12) Ibid. 257. — 13) Właściwie, syn Jaropołka, starszego brata Włodzimierza Wielkiego, który wdowę po Jaropołku w stanie brzemiennym pojął za żonę; owocem tej brzemienności był Świętopełk. Por. Linniczenko, Wzaimnyja otnoszenia Rusi i Polszi 46. — 14) Roepell, Gesch. Pol. 145 uw. 11.

tego ze znanych nam o tej wyprawie szczegółów w niczem dopatrzeć się nie można, jak z drugiej strony nie można z nich wysnuć wniosku[1]), jakoby właśnie w czasie tej wyprawy (a więc r. 1013 lub pocz. 1014) małżeństwo to przyszło do skutku. Jedyną podstawę do bliższego określenia daty daje nam wzmianka Thietmara[2]), z której wynika, że Świętopełk ożenił się z Piastówną jeszcze za życia Włodzimierza Wielkiego, a więc przed 15 lipca 1015 r.

Niemniej też nie mamy dokładnej wiadomości o dacie jej śmierci. Z Thietmara[3]) wiemy tylko tyle, że żyła jeszcze w chwili zdobycia Kijowa przez Bolesława Chrobrego 14 sierpnia 1018 r.

Świętopełk.

Syn Jaropołka (Włodzimierza), W. ks. kijowski, urodzony 978 lub 979 r., zmarł r. 1019[4]).

8. Otton.

Wyliczając synów Bolesława z Emnildy, wyraża się Thietmar w sposób następujący[5]): *Tercia (uxor) fuit Emnildis, edita a venerabili seniore Dobremiro.... Peperit hec duos filios, Miseconem et alium, quem dilecti senioris sui nomine pater vocavit.* Imię drugiego syna jest zatem podane tylko przez określenie, jak zaś określenie to rozumieć należy, jest rzeczą sporną. Sporną jest nawet sama lekcya powyższego ustępu. Niektórzy historycy, jak Bielowski[6]) i Wagilewicz[7]) sądzą, że zamiast wyrazu *pater* należy czytać *patris*, przez co oczywiście sens całego zdania zmieniłby się zasadniczo. W pierwszym bowiem wypadku ustęp powyższy oznaczałby: drugiego syna nazwał ojciec imieniem swego ukochanego seniora, w drugim zaś wypadku: drugiego syna nazwała matka imieniem swego ukochanego pana czyli męża (a) ojca (dziecka), lub też jak przyjmują inni (Zeissberg)[8]): matka nazwała go imieniem swego ukochanego pana a swojego ojca (zatem dziada dziecka). Te dwie ostatnie interpretacye, z których pierwsza prowadziłaby do wniosku, że syn ów nazywał się Bolesławem, druga zaś, że nazywał się Dobromirem, odpadają jednak wobec faktu, że autograf Thietmara (w rękopisie drezdeńskim) ma w tem miejscu wyraz *pātr*, który ze względów paleograficznych może być rozwiązany tylko na *pater*, nie zaś na *patris*[9]). Ann. Saxo[10]), wypisując powyższy ustęp Thietmara, podaje dobrą lekcyą: *pater*, nie *patris*. Hipotezie Zeissberga sprzeciwia się nadto okoliczność, że wyraz *senior* u Thietmara, jeżeli wyraża związek rodzinny, oznacza zawsze tylko stosunek męża do żony[11]), nigdy zaś ojca do syna lub córki, owszem, Thietmar używa wtedy wyrazów *pater* lub *genitor*[12]). Interpretacya zaś podsunięta Thietmarowi przez Bielowskiego jest znowu niemożliwą ze względów stylistycznych; zarówno bowiem wyrazy *senioris*, jak i *patris* należałoby odnieść do słów: *(Emnildis).. vocavit*, skąd wynikłaby sprzeczność, albowiem ta sama osoba w stosunku do Emnildy byłaby równocześnie nazwaną raz *senior* (mąż), a drugi raz *pater* (ojciec), co jest rzeczą niemożliwą; odniesienie zaś wyrazu *patris* do syna Bolesławowego jest wobec braku jakiegokolwiek wskazującego na to zwrotu stylistycznego również niedopuszczalnem. Ponieważ także ustęp z Żywotu św. Romualda[13]), mający rzekomo wskazywać, że Chrobry miał syna Bolesława, bynajmniej twierdzenia tego nie dowodzi *(II. 2.)*, przeto odpada ostatni powód, jakiby nas jeszcze skłaniać mógł do przyjęcia lekcyi *patris* zam. *pater* w spornym ustępie Thietmara[14]).

---

1) Jak przypuszcza Linniczenko, Wzaimnyja otnoszenija 47. — 2) Chron. 236. — 3) Ibid. 257. — 4) Linniczenko, Wzaimnyja otnoszenija 46. — 5) Chron. 96 — 6) Syn. Chrobr. 21 i n., Mon. Pol. I. 326 uw. 2. — 7) Geneal. 31. 32. — 8) Miseco I 119 i uw. 4. — 9) Por. Lewicki, Mieszko II. 187, a także Zeissberg, Miseco I. 119 uw. 4, który jednak popełnia niekonsekwencyą, oświadczając się ze stanowiska paleograficznego za lekcyą *pater*, a następnie poprawiając ją samowolnie na *patris*. — 10) Mon. Germ. SS. VI. 637. — 11) Chron. 13. 29. 45. 70. 110. 146. 160. 195. 209. 240. — 12) Ibid. 18. 42. 45. 86. 206. 216 i in. — 13) Mon. Pol. I. 326. — 14) Pomijam dalsze szczegóły hipotezy Bielowskiego, Syn. Chrobr. 20—29, w której jedno nieprawdopodobieństwo piętrzy się na drugiem, a fakta dotyczące trzech osób, t. j. jednego z synów Chrobrego i dwu synów Mieszka II, przez wielce dowolną i sztuczną interpretacyą odniesione zostały do owego rzekomego syna Chrobrego, jak go Bielowski nazywa, Bolesława-Kazimierza. Podobnież Wagilewicz, Geneal. 31 i n., pomięszawszy fakta odnoszące się do różnych osób, nazwał owego rzekomego syna Bolesława drugiem imieniem Lamberta.

Skoro tedy ustęp ten ma znaczenie: ojciec nazwał syna imieniem swego ukochanego seniora, przeto zachodzi już tylko kwestya, kto był tym seniorem wobec Bolesława Chr., od którego syn jego wziął imię. Większość pisarzy oświadcza się za zdaniem, że należy tu rozumieć teścia Bolesławowego, Dobromira, skąd wynikłaby konkluzya, że syn Chrobrego nazywał się również Dobromirem [1]). Słusznie jednak podniesiono przeciw temu [2]), że Dobromir, nieznaczne książątko słowiańskie, nie mógł być nazywany seniorem Bolesława; powinowactwo zaś jego z Bolesławem nie mogło uzasadnić tego tytułu, gdyż, jak widzieliśmy, *senior*, prócz stosunku męża do żony, nie oznacza u Thietmara żadnych innych stosunków pokrewieństwa lub powinowactwa. Nie pozostaje zatem nic innego, jak tylko przypuścić, że Thietmar wspominając w owym ustępie o seniorze Bolesława, miał na myśli jednego z cesarzów niemieckich, jako zwierzchnika Polski i Bolesława do r. 1000; że zaś od początku rządów Bolesława aż do tego czasu takim jego zwierzchnikiem był Otton III, że nadto ów zwierzchnik nazwany jest jego ukochanym seniorem, przeto nie można wątpić, że Thietmar chciał mówić na tem miejscu o Ottonie, skąd wynika, że ów drugi syn Chrobrego z Emnildy otrzymał imię Ottona.

Twierdzenie to, z którego zatem wynika, że Otton jest całkiem inną osobą, aniżeli Bezprym, syn Bolesława z Węgierki, obalające dotychczasowe mniemanie, jakoby to były dwa imiona na oznaczenie tej samej osoby, postawił niedawno Lewicki [3]) i wykazał w sposób tak przekonywający, że mogę się tu ograniczyć do krótkiego streszczenia jego argumentów, dodając kilka drobniejszych uzupełnień.

Pierwszym dowodem tego twierdzenia jest, że Thietmar, mówiąc o synach Bolesława, używa raz imienia Bezprym [4]), nie przydając imienia drugiego Otton, a drugi raz imienia Otton [5]), nie przydając imienia Bezprym. Widocznie więc uważał ich za dwie odrębne osoby; gdyby to bowiem były dwa imiona tego samego syna, byłby musiał wskazać na ich tożsamość. Dodaję jeszcze, że Thietmar w ogóle nie używa dwu imion na oznaczenie tej samej osoby; i tak Mieszka II, o którym zapewne wiedział, że się nazywał Lambertem, skoro o tem wiedział Nekr. Merseb. (*II. 6.*), nie wymienia nigdy pod tem imieniem. Wprawdzie ustęp, w którym Thietmar pisze o Bezprymie, powstał w innym czasie, aniżeli ustęp, w którym jest mowa o Ottonie, (pierwszy w r. 1017, drugi w r. 1018) [6]); wszelako i o Mieszku II pisał Thietmar w różnych czasach, częstokroć nawet w daleko większych odstępach, a przecież imię, jakie mu nadaje, jest zawsze jednakowe. Nie bez znaczenia jest i ten fakt, że według Thietmara Otton użyty został przez Bolesława do wykonania misyi delikatnej natury, a mianowicie sprowadzenia czwartej jego żony Ody, co w każdym razie świadczy o zaufaniu, którem ojciec darzył syna: co do Bezpryma zaś wiadomo, że systematycznie był przez ojca upośledzany, jemu zatem misya tego rodzaju nie zostałaby powierzoną.

Drugiej, jeszcze pewniejszej wskazówki dostarcza okoliczność, że śmierć Bezpryma, według niewątpliwego świadectwa źródeł niemieckich (*II. 3.*), nastąpiła w początkach r. 1032, podczas gdy w Rocz. kap. krak. [7]) znajduje się zapiska: *Otto dux obiit* dopiero pod r. 1033. Bezprym i Otton zmarli tedy w różnych czasach, nie mogli więc być tą samą osobą. Dodaję, że o myłce chronologicznej w rzeczonym roczniku (1033 zam. 1032) myśleć nie można, ma on bowiem w odnośnej części wszystkie daty, o ile je skontrolować można, zupełnie wierne, prócz chyba daty o śmierci Stefana węgierskiego 1039 zam. 1038, który to fakt, jako zdarzony za granicą państwa mógł się do wiadomości rocznikarza dostać później, a przeto i pod datą następującego dopiero roku został zanotowanym.

Głównym szkopułem, o który cały powyższy wywód uderza, a zarazem podstawą twierdzeń, że Bezprym i Otton są to dwa imiona, oznaczające tę samą osobę, jest okoliczność, że fakt buntu Bezpryma przeciw Mieszkowi II z r. 1031 tudzież rychłą potem śmierć jego w r. 1032, które jedne źródła niemieckie (*II. 3.*)

---

[1]) Tak przyjmują Naruszewicz, Hist. nar. pol. I. 188; Lelewel, Pol. wiek. śred. IV. 43; Roepell, Gesch. Pol. 163; Szajnocha, Bol. Chrobry 67; Karłowicz, Quaestiones 38 i inni. Zeissberg, Miseco I. 119 uw. 4 nadaje mu również imię Dobromira, wszelako, jak widzieliśmy, dochodzi do tego rezultatu drogą odmiennego, acz również błędnego rozumowania. — [2]) Lewicki, Mieszko II. 184. — [3]) Ibid. 184 i n. — Przed nim, jak sam autor przyznaje, podał tę samą interpretacyą ustępu Thietmara, Komarnicki w pracy: Św. Stanisław i Bolesław Śmiały. Najnowszy wydawca Thietmara, Kurze, nie znając rezultatów pracy Lewickiego, dochodzi do tegoż samego wniosku. str. 96 uw. 7. — [4]) Chron. 96. — [5]) Ibid. 239. — [6]) Por. Kurze w wyd. Thietmara str. X. — [7]) Mon. Pol. II. 794.

odnoszą do Bezpryma, opowiadają inne, jak Wippo [1], Otto Fryzyng. [2] i Godfryd Witerb. [3] pod temiż samemi datami, ale pod imieniem Ottona. Słusznie wskazał jednak Lewicki na to, że obaj ostatni autorowie zawierają w tem miejscu wypiski z Wippona, tak że świadectwo tego ostatniego jest właściwie jedyną powagą, mogącą wzruszyć powyższe twierdzenie; ale i ta powaga nie jest dostateczną; Wippo bowiem, jakkolwiek współczesny, miał jednakowoż w wielu szczegółach niedokładne informacye, a zwłaszcza co do wypadków w Polsce z tego właśnie czasu, jak mu to wykazał Lewicki. Mógł tedy snadno pomięszać Ottona z Bezprymem i pod imieniem pierwszego opowiedzieć to, co się właściwie odnosiło do drugiego [4].

Daty urodzenia Ottona nie znamy; że imię otrzymał w czasie bytności Ottona III w Gnieźnie [5], wydaje mi się wielce prawdopodobnem, albowiem wśród podobnych okoliczności brali także i inni książęcy synowie imię swe po cesarzu [6]. Z samego tego faktu nie możnaby jednakowoż wnioskować jeszcze [7], że się urodził około r. 1000, zdarzały się bowiem wypadki, gdzie już doroślejsze dzieci na upamiętnienie pobytu cesarskiego przybierały jego imię [8]. Przemawia za tem jednak inna okoliczność, a mianowicie ta, że jak się zdaje, Otton nie miał żadnego imienia słowiańskiego, nigdzie bowiem pod tem imieniem nie jest wspomniany. Z tego wynikałoby, że w istocie chrzest Ottona nie odbył się wcześniej jak dopiero w r. 1000, w którym nowonarodzony książę polski otrzymał od razu imię zachodnie, zaczem też i datę jego urodzenia należałoby przenieść na czas około r. 1000.

Datę śmierci pod r. 1033 zanotował Rocz. kap. krak. [9].

9. Matylda.

Według Rocz. Hild. [10] odbył się w r. 1035 ślub ks. Ottona z Schweinfurtu z Matyldą, córką Bolesława ks. polskiego: *Otto de Suinvorti ibidem Mathildem filiam Bolezlavonis Polianorum ducis sibi desponsavit.* Dawniejsi pisarze [11], przyjmujący teoryą o rządach w Polsce osobnego księcia Bolesława, syna Bolesława Chr., przypisują temu to rzekomemu synowi Chrobrego ojcowstwo Matyldy, przypuszczenie, którego nawet zbijać nie potrzeba, skoro się okazało, że taki syn Chrobrego o imieniu ojcowskiem rzeczywiście nie istniał (*II. 2.*). Nie pozostaje zatem nic innego, jak tylko przyjąć, że Matylda była córką samego Bolesława Chr.; bez znaczenia jest okoliczność, że w Rocz. Hild. nie ma on tytułu króla, tylko księcia (*dux*); wiadomo bowiem, że w Niemczech koronacyi Bolesława nie uznawano. Ponieważ ze względu na czas zawarcia małżeństwa nie można przypuścić, iżby Matylda mogła pochodzić od jednej z dwu pierwszych żon Chrobrego, ponieważ dalej Thietmar [12] nie wylicza jej pośród córek z trzeciej żony Emnildy, pomimo że ustęp odnośny pisał w tym samym roku, w którym Emnilda umarła, przeto należy przyjąć, że Matylda urodziła się z czwartaj żony Bolesława, Ody [13]. Najwcześniejszą tedy datą jej urodzin może być koniec roku 1018 lub rok 1019.

Datę zaślubin jej z Ottonem odnosi przytoczony powyżej ustęp Rocz. Hild. do czasu Zielonych Świąt (18 maja) 1035 r. Tenże sam rocznik [14] już pod rokiem 1036 zapisuje rozwód Ottona z Matyldą, dokonany na żądanie synodu fryburskiego. Ani przyczyny tego rozwodu, ani dalszych losów Matyldy nie znamy.

---

1) Vita Chuonradi, Mon. Germ. SS. XI. 264. 265. — 2) Ibid. SS. XX. 241. 242. — 3) Ibid. SS. XXII. 241. 242. — 4) Jako przyczynek do krytyki wiarogodności Wippona zwracam jeszcze uwagę na następującą okoliczność: Według Wippona cesarz. pojednawszy się z Mieszkiem w r. 1032, *divisa provincia Bolanorum in tres partes, Misiconem fecit tetrarcham* (Mon. Germ. SS. XI. 269). Zrozumienie tego ustępu sprawia niepokonane trudności, jeżeli bowiem cesarz podzielił Polskę na trzy części, to Mieszko nie mógł być tetrarchą, t. j. władcą na jednej czwartej części. Jestto właściwie sprzeczność, która przekaz Wippona podaje w podejrzenie. W Rocz. Hild. czytamy o tym samym fakcie: *imperator .... eique* (Mieszkowi II) *et eius patrueli cuidam Tiedrico regnum, quod ipse solus ante possederat, divisit* (Ibid. SS. III. 98). Rocznik ten mówi zatem o podziale państwa tylko na dwie części. Z uwagi na dobre informacye rocznika o stosunkach polskich, mniemam, iż nie można się wahać, któremu z obu źródeł przyznać należy pierwszeństwo. Tak więc i w tym względzie przekaz Wippona okazuje się nieprawdziwym. Nie widzę powodu, dla któregoby Otton (brat Mieszka) miał być koniecznie uwzględniany przy podziale, jak twierdzi Lewicki, Mieszko II. 178. Wyłącznie dla cesarza rozstrzygającym motywem były tu snać tylko względy polityczne, nie prawne; gdyby bowiem chciał był uwzględnić zasady prawa sukcesyjnego, nie byłby do podziału dopuszczał obok Mieszka (i Ottona) ich brata stryjecznego Dytryka, którego prawo nie stało na równi z prawem obu synów Bolesława. — 5) Lewicki, Mieszko II. 115. — 6) Ibid. 116. — 7) Ibid. 115. — 8) Ibid. 116. — 9) Mon. Pol. II. 794. — 10) Mon. Germ. SS. III. 100. — 11) Wagilewicz, Geneal. 36. — 12) Chron. 96. — 13) Por. Karłowicz, Quaestiones 38; Lewicki, Mieszko II. 119 uw. 1. — 14) Mon. Germ. SS. III. 100.

Otton.

Otton z Schweinfurtu, syn Henryka, książę szwabski, zmarł r. 1057 [1]).

9a. [N. N.]

W początkach w. XV [2]) spisaną została w klasztorze świętokrzyskim przez jednego z opatów historya założenia tegoż klasztoru, t. z. powieść czeska [3]). Podaje ona, że pierwsza fundacya klasztoru pochodzi jeszcze od Dubrawki, która sprowadziła sześciu Benedyktynów z Sazawy (Zozea) w Czechach, że dalsze uposażenie dał mu jej syn Bolesław, koronowany królem r. 1000, który w r. 1006 na prośbę swej matki ponownej fundacyi klasztoru dokonał. Z córką Bolesława ożenił się Emeryk, królewic węgierski, syn św. Stefana, który na rozkaz ojca wyruszył do Polski, ażeby zwiedzić grób św. Wojciecha; w drogę dał mu ojciec cząstkę krzyża świętego, przesłaną ongi przez Konstantyna W-go papieżowi Sylwestrowi, a podarowaną następnie przez papieża Benedykta Stefanowi węgierskiemu. Wracając z Gniezna, Emeryk wraz z teściem (Bolesławem) zabawiał się łowami w pobliżu Kielc, w którym to czasie ukazał mu się anioł, przykazując, ażeby ów krzyż święty, noszony na piersiach, ofiarował klasztorowi łysogórskiemu. Królewic spełnił polecenie; stało się to, jak dodaje powieść, r. 1003.

W Rocz. Śkrzys. nowszym [4]), spisanym (w obecnym kształcie) ok. r. 1437 [5]), znajduje się podobna, ale przecież w szczegółach odmienna relacya o nabyciu relikwij krzyża św. przez klasztor łysogórski. Relacya ta nie dotyka sprawy założenia klasztoru, podaje tylko, że w dziesięć lat po urodzeniu Emeryka Stefan węgierski zawarł sojusz z królem polskim Mieszkiem I [6]), i że Emeryk, przymuszony przez ojca i wielmożów węgierskich, poślubił córkę tegoż Mieszka, z którą jednak zachowywał czystość aż do śmierci. Ten to Emeryk, wracając z Polski do Węgier, przybył wraz z Mieszkiem w okolice Kielc, gdzie wskutek wizyi anielskiej darował noszone przy sobie relikwie krzyża św. klasztorowi łysogórskiemu. Zapiska umieszczoną jest pod r. 106 (*sic*, zam. 1006). Dopisek na górnym brzegu rękopisu umieszczony zaznacza, że Łysą Górę otrzymał Stefan węgierski w posagu za swą żoną, i że tutaj ufundował klasztor Benedyktynów.

Wreszcie Długosz [7]) kładzie założenie klasztoru łysogórskiego również pod r. 1006, dodając, że fundacyą spowodowały prośby Emeryka w czasie pobytu jego w Polsce w okolicy Kielc, gdzie z Bolesławem bawił się polowaniem; nowo ufundowanemu klasztorowi darował Emeryk krzyż św. noszony na piersiach, przysłany jego ojcu przez cesarza bizantyńskiego. O ślubie Emeryka z córką czy to Mieszka I, czy też Bolesława nie wspomina Długosz; podaje wprawdzie, że Emeryk z żoną swą zachowywał czystość dozgonną, jednakże pochodzenia jej nie wymienia, owszem, określając stosunek powinowactwa Bolesława z Emerykiem, uwzględnia tylko fakt małżeństwa Adelajdy z Gejzą (*I. 6.*), z czego wynika, że o poślubieniu Piastówny przez samego Emeryka żadnej nie miał wiadomości, byłby z niej bowiem niewątpliwie w miejscu tem skorzystał.

Źródła węgierskie średniowieczne nie wymieniają, kto był żoną Emeryka. Żywot św. Emeryka [8]), a za nim niektóre późniejsze kroniki podają tylko, że żoną jego, pojętą z woli ojca, była *virgo nobilis, utpote orta de regali prosapia;* dodają też szczegół, że zachowywał z nią czystość dozgonną, ale imienia jej nie znają. Dopiero pisarze o wiele późniejsi dają mu za żonę, jak Marnavitius [9]), córkę Krzesimira księcia kroackiego, albo, jak Legenda S. Margarethae [10]) córkę cesarza bizantyńskiego, obie wersye, jak uznają sami historycy węgierscy [11]), wątpliwe i niepewne, tak, iż nie mielibyśmy powodu dla nich samych tylko odrzucać podania polskiego

---

1) Cohn, Stammtafeln tabl. 24. — 2) Por. Gacki, Benedyktyński klasztor św. Krzyża na Łysej Górze 2. — 3) Tak nazywa ją X. Gacki, ibid. 2 została bowiem spisana pierwotnie w języku czeskim; na język polski przetłomaczona już w pierwszej połowie w. XVI i wydana współcześnie. Przytaczam ją tu według przedruku w Pamiętniku Sandom. II. 489 i n. — 4) Mon. Pol. III. 60. — 5) Wojciechowski, O roczn. pol. Pam. Akad. Um. Wydz. hist. i filol. IV. 150. — 6) Rocznikarz ma tu na myśli Mieszka I, gdyż bezpośrednio przedtem mówił o zabiegach jego o koronę u stolicy apostolskiej. — 7) Hist. Pol. I. 188. Lib. benef. III. 227. — 8) Florianus, Hist. Hung. font. dom. I. 134. — 9) Regiae sanctitatis Illyricanae foecunditas 231, 232. — 10) Pray, Vita S. Elisabethae nec non Margritae virginis, Tyrnowa 1774. 23. — 11) Katona, Hist. crit. I. 323; Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 116 uw. 1; Szalay, Gesch. Ung. I. 105 uw. 1.

o małżeństwie Emeryka z Piastówną. Musimy tedy podanie to zbadać samo w sobie, i dokładnie rozważywszy jego treść, odpowiedzieć na pytanie, azali istniał jaki związek między Emerykiem a Piastami.

Podanie polskie przechowało się w trzech odrębnych (poprzednio przytoczonych) wersyach; każda z nich ma swoje właściwości, któremi różni się od innych wersyj. W powieści czeskiej pierwszą fundatorką klasztoru łysogórskiego jest Dubrawka, w Rocz. Śkrzys. (w dopisku) św. Stefan, u Długosza Bolesław Chr., moralnym zaś twórcą fundacyi Emeryk. W powieści czeskiej relikwie krzyża św. dostają się z Bizancyum do Węgier za pośrednictwem papieży, u Długosza bez tegoż pośrednictwa. W powieści czeskiej żoną Emeryka jest córka Bolesława, w Rocz. Śkrzys. córka Mieszka I, Długosz nic o takim związku nie wie. Stąd okazuje się, że owe trzy przekazy nie zostają do siebie w bezpośrednim stosunku filialnym, że każdy z nich ma samoistne dla siebie znaczenie, a zarazem wynika stąd, że choć literacko stwierdzone zostały dopiero w różnych latach wieku XV, to jednakowoż nie były świeżo utworzoną legendą, ale opierały się na jakiejś dawniejszej, zapewne w odleglejsze czasy sięgającej tradycyi, której rozmaite odgałęzienia dały poszczególnym, poprzednio wymienionym autorom, wątek i podstawę do skreślenia historyi założenia klasztoru łysogórskiego. Jako wspólne elementa owej tradycyi uważać można następujące szczegóły, poświadczone we wszystkich trzech przekazach: chwilowy pobyt Emeryka w Polsce, darowanie krzyża św. klasztorowi, przewijającą się wszędzie cyfrę 1006 r., jak nie mniej fakt dozgonnej czystości małżonków. Szczegół dla nas najważniejszy, a mianowicie wiadomość o małżeństwie królewica z Piastówną, nie należy już do tych elementów wspólnych, a przeto zdaje się być późniejszą amplifikacyą pierwotnej tradycyi. Próba skontrolowania tego przekazu ubocznemi wiadomościami prowadzi do stwierdzenia dwu tylko zgodności, jednej dotyczącej zachowywania czystości przez Emeryka i jego żonę, która jednak snadno mogła się przedostać do tradycyi z Legendy tegoż świętego; i drugiej, że klasztor świętokrzyski uważał Emeryka za swego patrona i uroczyście aniwersarz jego obchodził[1]), którego to faktu starożytność nie jest nam jednak znaną, a który mógł się wytworzyć dopiero pod wpływem upowszechnionej w klasztorze tradycyi o jego założeniu, a więc początkiem swoim sięgać czasów późniejszych.

Nie mamy tedy dostatecznych argumentów, któreby przekaz o małżeństwie Emeryka z Piastówną stanowczo popierały; przeczy mu zaś wprost uwzględnienie chronologii wypadków. I tak przedewszystkiem co do samego założenia klasztoru łysogórskiego jest rzeczą wątpliwą, azali ono nastąpiło za Bolesława Chr., i czy w ogóle klasztor w tych czasach istniał; według podania Kron. Wielkop.[2]), wcześniejszego od wszystkich poprzednio przytoczonych, klasztor ten założyć miał dopiero Bolesław Krzywousty; w tym wypadku oczywiście cała legenda o Emeryku i stosunku jego do klasztoru łysogórskirgo musiałaby upaść, wraz z nią zaś i szczegóły ściśle z nią powiązane, a zatem także szczegół o małżeństwie jego z Piastówną. Pomijamy jednakowoż zarzut ten jako niestanowczy, nie jest bowiem dotąd ściśle wyjaśnioną rzeczą, w jakim czasie fundacya nastąpiła[3]), a przechodzimy do innych, które w sprawie tej żadnej nie mogą pozostawić wątpliwości.

Z życia Emeryka znamy na pewne tylko datę jego śmierci, podaną przez Rocz. Hild.[4]) pod r. 1031, tudzież datę urodzenia, dającą się wyprowadzić z starodawnych zapisek w brewiarzach, które mu każą umierać w 24 roku życia, skąd wynika, że urodziny jego odnieść należy do r. 1006 lub 1007[5]). Prawdziwość tego wniosku stwierdza nadto tradycya, dająca Stefanowi, ożenionemu r. 995, kilkoro dzieci (wkrótce zmarłych) przed Emerykiem[6]). Daty ślubu jego nie mamy nigdzie wiarogodnie poświadczonej; dopiero nowsi pisarze odnoszą ją przez kombinacyą do r. 1026[7]); kombinacya, jak mniemam, trafna, przynajmniej w przybliżeniu, jeżeli się uwzględni wiek Emeryka. Z tego się okazuje, że wiadomość o jego małżeństwie z Piastówną, istniejącem już w r. 1003, jak chce Powieść czeska, jak niemniej wiadomość o ślubie zawartym w r. 1006, jak podaje Rocz. Śkrzys., jest nieprawdziwą, gdyż w r. 1003 Emeryk jeszcze nie żył, a w r. 1006 również nie

1) Gacki, Bened. klaszt. 25. — 2) Mon. Pol. II. 516. — 3) Gacki, Bened. klasztor 34 i n. tudzież Małecki, Klasztory i zakony w Polsce, w Przew. nauk. i lit. 1875, 502, przyjmują, że właściwa fundacya nastąpiła za Krzywoustego, przypuszczając jednak możliwość istnienia klasztoru jeszcze w czasach Chrobrego. — 4) Mon. Germ. SS. III. 98. — 5) Katona, Hist. crit. I. 129. — 6) Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 126. — 7) Katona, Hist. crit. I. 323; Fessler-Klein, Gesch, Ung. I. 126; Szalay, Gesch. Ung. I. 105.

żył lub co dopiero się narodził. Gdybyśmy jednak na owe określenia chronologiczne wcale nie zwracali uwagi, i postawili tylko ogólne pytanie, czy Emeryk mógł mieć za żonę jakąś córkę Mieszka I lub Bolesława, pojętą w jakimkolwiek czasie, to zawsze jeszcze odpowiedź będzie musiała wypaść przecząco. Córka Mieszka I, która nie mogła się urodzić później jak w r. 992, a zapewne (jeżeli była taka córka, bliżej nam nieznana) urodziła się o wiele wcześniej, byłaby od Emeryka conajmniej o lat czternaście, jeżeli nie o dwadzieścia lub więcej starszą; zaczem nie można przypuścić, iżby pomiędzy nią a Emerykiem mogło być zawarte małżeństwo. Co do córek Bolesława, to przedewszystkiem gdyby miał jaką z obu pierwszych żon, nie mogłaby ona być żoną Emeryka, albowiem i tutaj zachodziłaby różnica wieku conajmniej dwudziestu lat. O losach córek Bolesława z Emnildy mamy dokładne wiadomości; jedna z nich była ksienią, druga, Regelinda, żoną Hermana miśnijskiego, trzecia żoną Świętopełka kijowskiego (*II. 4. 5. 7.*). Regelinda przed poślubieniem Hermana nie mogła być żoną Emeryka, gdyż Herman pojął ją w r. 1002 lub 1003, t. j. w czasie, kiedy Emeryk jeszcze nie żył; nie mogła też po jego śmierci wychodzić za Emeryka, gdyż Herman przeżył Emeryka. Trzecia córka, późniejsza żona Świętopełka, nie mogła przed poślubieniem tego ostatniego wychodzić za Emeryka, gdyż jest ona już żoną Świętopełka w r. 1015, t. j. w czasie kiedy Emeryk ma zaledwie 8—9 lat życia; po śmierci zaś Świętopełka (1019) również nie mogła być żoną Emeryka, gdyż według przytoczonego poprzednio ustępu z jego żywotu pojął on za żonę dziewicę (*virgo*). Istnienia innej jakiejkolwiek córki Emnildy przypuścić nie można, gdyż Thietmar, pisząc o jej dzieciach w r. 1017, t. j. w roku śmierci Emnildy (*I. 8.*) wyraźnie tylko owe trzy córki jej daje. Wreszcie nie można też przypuścić, iżby Emeryk pojął jakąś bliżej nam nieznaną córkę Bolesława z Ody, gdy bowiem Bolesław z Odą ożenił się dopiero w r. 1018, przeto córka ta nie mogłaby się urodzić wcześniej, jak pod koniec r. 1018, nie miałaby zatem w chwili śmierci Emeryka więcej aniżeli 12 lat. Tak więc nie ma zgoła żadnej możliwości połączenia Emeryka z jakąkolwiek z córek Mieszka I lub Bolesława, skąd wynika, że tradycyą łysogórską, chromającą zresztą i z innych względów [1]), należy i w tym szczególe porzucić. Co z niej da się utrzymać dla samej historyi klasztoru, nie naszą rzeczą dochodzić; tyle pewna, że dla rozjaśnienia stosunków genealogicznych Piastów jest ona nieprzydatną. Skąd się ów błędny szczegół o małżeństwie Emeryka z Piastówną przedostał do tradycyi łysogórskiej, nie wiadomo na pewno; przypuścić jednak można, że za podstawę służyła mu niejasna już zapewne wiadomość o związku Gejzy z siostrą Mieszka I (*I. 6.*), bądź też o związku Beli z córką Mieszka II (*II. 12.*); przez omyłkę osoba jednego z owych książąt węgierskich mogła być zastąpioną w tradycyi osobą Emeryka [2]).

9 b. [Estryda].

Według Katony [3]) miał Bolesław Chrobry z drugiej swojej żony Węgierki spłodzić córkę imieniem Estrydę, która wyszła za Olafa, króla Szwecyi. Twierdzenie to nie znajduje jakiegokolwiek poparcia w źródłach i wynikło niewątpliwie z nieporozumienia. Ową Estrydą będzie zapewne Astryda, rzekoma żona Sigwalda jarla, lub Sygryda, żona Eryka Zwycięskiego a później Swena Widłobrodego. (*I. 9.*).

9 c. [Herman].

Rocz. kap. krak. [4]) umieszcza raz pod r. 1012, a drugi raz pod r. 1017 identyczne zapiski: *Hermanus dux obiit.* Według mniemania uczonych, jak Waitza [5]) i Wojciechowskiego [6]) jest to właściwie błąd pisarza, który dwa

---

[1]) Mam tu na myśli cały szereg chronologicznych i historycznych bałamuctw: sprowadzenie Benedyktynów przez Dubrawkę z Sazawy, którzy tam o wiele później przybyli, koronacyą Bolesława 1000 r., świadectwo o żyjącej r. 1006 Dubrawce, nabycie Łysej Góry przez Stefana w posagu i t. d. — [2]) Podaniu o małżeństwie Emeryka z Piastówną zaprzeczył, acz tylko gołosłownie, Zeissberg, Miseco I. 118 uw. 1. Przyjął podanie Wagilewicz, Geneal. 25, któremu nawet wiadomo, że owa żona Emeryka była córką Bolesława z Węgierki; zapewne dlatego, że wyszła za księcia węgierskiego! — [3]) Hist. crit. II. 7. — [4]) Mon. Pol. II. 793. — [5]) Verlorene Mainzer Annalen, Nachrichten von der Königl. Gesellschaft d. Wissenschaften 1873. nr. 15. — [6]) Roczniki polskie, Pam. Akad. Umiej. Wydz. histor. i filol. IV. 190. 191.

razy tę samę zapiskę powtórzył, raz pod dobrą, drugi raz pod błędną datą. Chodzi tylko o to, która z nich jest prawdziwą. Waitz mniema, że przyjąć należy datę 1012 r., ponieważ zaś Rocz. kap. krak. w najstarszej swej części zawiera zapiski zaczerpnięte z annalistyki niemieckiej, przeto przypuszcza, że pod tą datą przepisaną została z rocznika moguckiego wiadomość o śmierci Hermana ks. szwabskiego, który rzeczywiście umarł r. 1012. Przeciwnie Wojciechowski mniema, że zapiskę tę odnieść można także do r. 1017, a gdy zależność Rocz. kap. krak. od annalistyki niemieckiej kończy się na zapisce z r. 970, przeto przypuszcza, że wiadomość o ks. Hermanie tamże podana odnosi się do jakiegoś księcia polskiego, brata lub synowca Bolesława Chrobrego [1]. Przeciwko temu wywodowi, podniósł wszelako pewne wątpliwości Kętrzyński [2]. Na wszelki przypadek, obie zapiski Rocz. kap. o Hermanie, są dość zagadkowe, i nie ma pewnej podstawy do orzeczenia, czy w istocie odnoszą się do jakiegoś księcia polskiego, tem mniej zaś do określenia, w jakim on stosunku pokrewieństwa mógł zostawać do znanych nam Piastów.

10. Bolesław.

Przeważna ilość źródeł polskich, z Gallem na czele, toż wszystkie źródła obce, dają Mieszkowi II jednego tylko potomka męskiego, Kazimierza (Odnowiciela). Dopiero w zabytku stosunkowo późnym, w Kron. Wielk. [3]), spotykamy po raz pierwszy wiadomość, że Mieszko umierając pozostawił dwu synów z siostry cesarza Ottona (Ryksy), pierworodnego Bolesława i drugiego Kazimierza. Ten oto Bolesław, wstąpiwszy na tron po ojcu, począł prześladować matkę, która z tego powodu wraz z młodocianym Kazimierzem uciekła do Saksonii. Tymczasem Bolesław dla swych srogich rządów marnie życie zakończył, i z tego powodu nie bywa zaliczany w poczet królów polskich *(vitam male terminavit nec in numero regum et principum Polonie propter suam nequiciam reperitur).* Po śmierci jego powstały wielkie zaburzenia w kraju, poczem dopiero powołano na tron Kazimierza, podówczas mnicha kluniackiego. Podanie Kron. Wielk. przeszło następnie w stylistycznej przeróbce do t. z. Rocz. Mazow. [4] (z drugiej połowy XIV w.), tudzież do niektórych kodeksów Rocz. Śkrzys. nowszego, mianowicie do kod. X i IX [5], z których pierwszy spisany został r. 1463—4, drugi zaś dopiero w wieku XVI. W obu tych kodeksach zmieniono jednak imię Bolesław na Włodzisław. T. z. Cron. Vinc. recap. [6] opowiada również o Włodzisławie, synu Mieszka II, podając o nim te same szczegóły, jakie w Kron. Wielk. związano z osobą Bolesława. Długosz [7], który przekaz tejże kroniki znał, ale o rządach Bolesława żadnych wyraźnych śladów w innych źródłach nie napotkał, uciekł się do szczególnej kombinacyi, a mianowicie podał, że Bolesław był młodszym (od Kazimierza) synem Mieszka i Ryksy, i że zmarł wcześnie, jeszcze za życia ojca, przyczem przez niedopatrzenie zamieścił jego urodziny pod dwiema datami, raz pod r. 1019, drugi raz pod r. 1033 [8].

Oto cały zasób wyraźnych wzmianek w średniowiecznej historyografii o drugim (obok Kazimierza) Mieszkowicu. W przekazie tym nasamprzód usunąć się da jedna sprzeczność, dotycząca imienia tegoż Mieszkowica. Podanie, jakoby się nazywał Włodzisławem, zawarte jest w źródłach stosunkowo najpóźniejszych, z XV (i XVI) wieku, gdy przeciwnie źródło najwcześniejsze, Kron. Wielk., nazywa go Bolesławem. Co większa, zarówno treść jako też stylistyczny układ ustępów, dotyczących tego księcia w owych źródłach późniejszych, wykazuje, że są one prostą tylko parafrazą odnośnego ustępu Kron. Wielk. Wiadomości ich są zatem w stosunku do Kron. Wielk. pochodne, i nie ma powodu przypuszczać, ażeby co do samego tylko imienia polegały na jakiejś odmiennej, bardziej wiarogodnej informacyi; przeciwnie, przyjąć raczej trzeba, że nastąpiła tutaj przez prostą tylko omyłkę zamiana właściwego imienia Bolesław na niewłaściwe Włodzisław. Stać się to mogło bądź z tego powodu, że same teksty Kron. Wielk., na których się owe źródła oparły, miały

---

1) Mniemanie Wagilewicza, Geneal. 29, jakoby zapiska o śmierci ks. Hermana odnosiła się do Hermana margr. miśnijskiego, męża Regelindy, jest zgoła nieuzasadnione, gdyż Herman miśnijski zmarł dopiero r. 1031 lub 1032, a więc ani 1012 ani 1017 (*II. 6.*). — 2) Przew. nauk. i liter. 1882, 858. 859. — 3) Mon. Pol. II. 484. — 4) Ibid. III. 203. — 5) Ibid. III. 62. 63. — 6) Ibid. III. 62 uw. 1. — 7) Hist. Pol. I. 215. 216. 240. — 8) Por. też Lewicki, Mieszko II. 197 uw. 1; Semkowicz, Rozb. Dług. 103. 108.

w tem miejscu zepsutą lekcyą, bądź też dlatego, że mimo trafnej lekcyi rzeczonych kodeksów błędu dopuścili się pisarze Rocz. Śkrzys. i Cron. Vinc. recap. Przykładów mięszania imion Włodzisława i Bolesława w źródłach średniowiecznych, nie wyłączając nawet najdawniejszych, jest sporo [1]). Nie bez znaczenia jest i ten fakt, że we wszystkich historycznych generacyach Piastów, jakie aż dotąd, a w części i później panowały, każdy Bolesław miał syna Mieszka, a każdy Mieszko syna Bolesława; gdy przeciwnie imię Włodzisław pojawia się w rodzie Piastów po raz pierwszy dopiero w generacyi następnej (*II. 15.*). Mniemam tedy, że przekaz Kron. Wielk., iż syn Mieszka nazywał się Bolesławem, zasługuje w każdym razie na pierwszeństwo.

Ważniejszą jest kwestya, czy sam fakt podany przez tę kronikę jest wiarogodny, i czy w ogóle może być mowa o istnieniu Bolesława, syna Mieszka II. Dawniejsi pisarze faktowi temu wprost przeczyli, opierając się na argumencie, że o Bolesławie nic nie wie Gall, najbliższy owym czasom dziejopis, i że Kron. Wielk. jest źródłem stosunkowo późnem, a przeto mało wiarogodnem; obwiniano tedy Kronikę o konfuzyą, przypuszczając, że przekaz jej o Bolesławie, synie Mieszka II, jest tylko reprodukcyą kilku faktów z życia Bolesława Chrobrego [2]), który podobnie jak ów Bolesław, wygnał macochę z kraju, lub też, że daty Kroniki odnoszą się właściwie do Bolesława, rzekomego syna Chrobrego, który przywdziawszy początkowo habit zakonny za sprawą św. Romualda, został następnie zwolniony od ślubów i objął w Polsce rządy po śmierci brata swego, Mieszka II [3]). Pierwsze przypuszczenie nie rozwiązuje kwestyi, albowiem przypadkowy zbieg dwu analogicznych faktów z życia dwu książąt nie może jeszcze dowodzić tożsamości osób; drugie przypuszczenie nie da się żadną miarą utrzymać, jak bowiem okazaliśmy wyżej (*II. 2.*), nie ma dowodu na to, iżby istniał syn Chrobrego imieniem Bolesław, ani też na to, iżby ów syn jego, który został zakonnikiem, był następnie zwalniany od ślubów zakonnych i rządził w Polsce po śmierci swego brata. Dodajemy jeszcze, że szczegół o porzuceniu klasztoru i panowaniu w Polsce, przekazany w źródłach o Kazimierzu Mnichu, został tu przez sztuczną, zgoła nieuzasadnioną interpretacyą, przeniesiony na syna Chrobrego.

Inni pisarze, przeważnie nowsi [4]), zawierzając więcej Kronice Wielk., nie kwestyonują już istnienia Bolesława Mieszkowica, ale dopiero Wojciechowski [5]) ma zasługę, że istnienie jego udowodnił w sposób, nie pozostawiający żadnej prawie wątpliwości. Oto szereg zestawionych przez niego dowodów: Że Gall o księciu tym nie wspomina, choć niezawodnie miał o nim wiadomość, w tem nie ma dowodu przeciw podaniu Kron. Wielk., boć Gall tak samo nie wspomina o innych książętach, niewątpliwie sobie znanych, n. p. o Bezprymie, który po wyparciu Mieszka II chwilowo w Polsce panował [6]). Co do samego przekazu Kron. Wielk. wykazuje Wojciechowski, że zaczerpnięty on został z nieznanego dzisiaj poematu historycznego o Kazimierzu Mnichu, spisanego w Polsce około połowy XII wieku, a więc ze źródła bardzo bliskiego Gallowi i wypadkom przez siebie opowiedzianym, wobec którego to faktu wiarogodność przekazu znakomicie wzrasta, tem bardziej, że poemat ten, o ile treść jego da się zrekonstruować z rozmaitych ustępów kronikarskich, podaje cały szereg faktów skądinąd historycznie stwierdzonych. Najważniejszym wreszcie jest argument, że Kazimierz (Odnowiciel) w młodocianych latach oddany został do klasztoru (*II. 11.*); otóż niepodobną jest rzeczą, iżby Mieszko II poświęcał życiu zakonnemu syna jedynaka, który miał po nim objąć rządy; natomiast zupełnie zrozumiałym będzie ten czyn, jeżeli przyjmiemy, że Mieszko prócz Kazimierza miał jeszcze drugiego syna, któremu przeznaczonem było następstwo na tron polski [7]). Dodać jeszcze muszę następującą uwagę. Sposób, w jaki w Kron.

[1]) Zestawione przez Bielowskiego w Mon. Pol. III. 63 uw. 1. — [2]) Tak Naruszewicz, Hist. nar. pol. I. 252 uw. — [3]) Tak Bielowski, Syn. Chrobr. 23 i n.; Wagilewicz, Geneal. 33. — [4]) Lelewel, Polska wiek. śred. IV. 47; Szajnocha, Bol. Chrobry 234 i n.; Lewicki, Mieszko II. 197; Smolka, Tradycya o Kazimierzu Mnichu, Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. hist.-fil. VI. 331. — [5]) O Kazimierzu Mnichu, Pam. Akad. Umiej. Wydz. hist. i filol. V. 1 i n. — [6]) Argument Wojciechowskiego, ibid. V. 17, jakoby w Gallu znajdowała się pośrednia wzmianka o Bolesławie, nie wydaje mi się przekonywającym. Mówi mianowicie Gall (Mon. Pol. I. 414) o Ryksie, że po śmierci Mieszka II *traditores eam* (wraz z Kazimierzem) *de regno propter invidiam eiecerunt*. Ustęp ten ma oznaczać, że Ryksa »z powodu zazdrości« została wygnaną z młodszym synem, ponieważ zaś zazdrość (o rządy) mógł mieć tylko jakiś Piastowic, przeto przez owych *traditores* rozumieć należy przedewszystkiem Bolesława. Wszelako »*per invidiam*« można też tłomaczyć: »przez nienawiść«, a w takim razie owymi *traditores* mógł być ktokolwiek, a więc n. p. sami tylko wielmoże polscy. W ten sposób ustęp Galla wytłomaczył już Kadłubek (Mon. Pol. II. 283): *a civibus profligata* (Ryksa) *in exilio consenuit*. — [7]) Wojciechowski, ibid. V. 16. 17. 23.

Wielk. opowiedzianą jest historya Bolesława, a mianowicie ów ustęp, w którym autor z naciskiem zaznacza, że Bolesław z powodu srogich rządów wypuszczony został (przez kronikarzy) z pocztu królów polskich, świadczy wyraźnie o dążności restytuowania w historyografii polskiej zapomnianego faktu dziejowego. Autor, notując zdarzenia z życia Bolesława, działa tedy z całą świadomością, w wytkniętym z góry celu, zaczem przypuścić trzeba, że źródło, z którego czerpał swe informacye, uważał za dobre i że w niem były niewątpliwe wiadomości o istnieniu tego księcia, a przeto niepodobna przyjąć, iżby mógł się dopuścić konfuzyi z innym Bolesławem, lub co gorsza, iżby go sobie sam wymyślił.

Dalszą wątpliwość nastręczają dwie inne kwestye: czy Bolesław był synem ślubnej żony Mieszka II, czy też jego nałożnicy, a następnie, czy był synem starszym czy młodszym od Kazimierza. Pospolicie przyjmuje się, że urodzeniem wyprzedził Kazimierza [1]); tylko niektórzy dawniejsi pisarze [2]) przypuszczają, że był jego bratem młodszym. To ostatnie mniemanie opiera się na podaniu Długosza o rzekomej dacie urodzenia Bolesława, które, jak okazaliśmy, jest tylko prostą kombinacyą, zresztą zaś nie da się za niem przytoczyć jakikolwiek argument. Natomiast przemawia przeciwko niemu: naprzód fakt oddania Kazimierza (Odnowiciela) do klasztoru (*II. 11.*) i okazany przez to zamiar Mieszka II zachowania tronu dla Bolesława; jakkolwiek bowiem zdarzały się wypadki, że ojcowie przeznaczali rządy synom młodszym z wyłączeniem starszych (n. p. Bolesław Chrobry Mieszkowi II), to jednak były to wypadki wyjątkowe; jako regułę przyjąć można, że następcą wybierany był syn starszy. Powtóre, Kron. Wielk. nazywa Bolesława wyraźnie *primogenitus* i wymienia go (a za nią inne, polegające na niej źródła) na pierwszem miejscu, przed Kazimierzem. Ponieważ przekaz Kroniki o Bolesławie okazał się w głównej rzeczy zupełnie wiarogodnym, przeto i co do tego szczegółu nie ma powodu podawać go w wątpliwość.

Powszechnem jest zdanie [3]), że matką Bolesława była nałożnica; nawet Wojciechowski, wypowiedziawszy hipotezę [4]), że mogła nią być bądź Ryksa, bądź poprzednia żona Mieszka, bądź nałożnica, oświadcza się ostatecznie [5]) za ostatniem przypuszczeniem. Szajnocha [6]) na podstawie Kron. węg.-pol. [7]) odszukał nawet nazwisko konkubiny: Dobrówka, w czem jednak popełnił błąd, gdyż wspomniana w tejże kronice *Dambrovca* jest Dobronegą, żoną Kazimierza Odnowiciela, a syn jej Bolesław, o którym tamże mowa, jest Bolesławem Szczodrym, a nie Mieszkowicem [8]). Przypuszczenie (Wojciechowskiego), jakoby matką Bolesława mogła być żona Mieszka II, poślubiona przed Ryksą, nie ma podstawy, żadne bowiem źródło nie wspomina o takiem małżeństwie Mieszka, owszem wszystkie uważają Ryksę za pierwszą (i ostatnią) jego ślubną żonę (*II. 6.*). Pozostaje zatem do rozpatrzenia następujące tylko pytanie: czy Bolesław urodził się z Ryksy czy też z nałożnicy niewiadomego imienia.

Jako dowód na to ostatnie przypuszczenie przytaczane bywają trzy argumenty. Dwa pierwsze opierają się na wzmiankach w Fund. mon. Brunw. [9]). Kronika ta, podając wiadomość o rozwodzie Mieszka II z Ryksą, dodaje, że stało się to *per odium et instigacionem cuiusdam sue* (Mieszka) *pellicis*. Podnieśliśmy jednakowoż już wyżej (*II. 6.*), że wiadomość tego źródła o rozwodzie jest mało prawdopodobną, zaczem też i do szczegółów, które według niej towarzyszyć miały rozwodowi, nie możemy znacznej przywiązywać wagi. Wszelako przypuściwszy nawet, że szczegół o nałożnicy jest prawdziwy, nie będziemy mogli z niego wyprowadzać jakichkolwiek wniosków o pochodzeniu Bolesława. Boć owa nałożnica według wyraźnej wzmianki tejże kroniki stała się powodem rozterek rodzinnych dopiero pod koniec trwania małżeństwa, i spowodowała właśnie jego zerwanie; działo się to więc w czasie, kiedy Bolesław, starszy od Kazimierza (Odnowiciela) dawno już się urodził; owszem, gdyby urodziny nieprawego potomka, rzekomo Bolesława, miały się stać powodem zerwania, trzebaby przypuścić, że byłoby ono nastąpiło wcześniej, przed datą urodzenia Kazimierza. Mógł tedy Mieszko mieć nałożnicę, ale nie ma dowodu na to, iżby ona właśnie była matką Bolesława.

---

1) Tak Szajnocha, Bolesł. Chr. 234. 235; Lewicki, Mieszko II. 197 i n.; Smolka, Trad. o Kazim. Mnichu 331; Wojciechowski, O Kazim Mnichu 23 uw. 1. — 2) N. p. Lelewel, Polska wiek. śred. IV. 47. — 3) Autorów przytoczonych w obu poprzednich przypiskach. — 4) O Kazimierzu Mnichu 17. — 5) Ibid. 18. — 6) Bolesław Chrobry 234. — 7) Mon. Pol. I. 511. — 8) Por. Lewicki, Mieszko II. 197. — 9) Mon. Germ. SS. XIV. 137.

Drugim argumentem, popierającym to przypuszczenie, ma być dalszy ciąg przytoczonego poprzednio ustępu z Fund. mon. Brunw.[1]). Podano w nim, że Ryksa rozwiodła się z Mieszkiem, *cum ei iam peperisset Gazimerum.* Ustęp ten tłomaczony bywa w ten sposób: Skoro autor Fundacyi wymienia jednego tylko syna Mieszka z Ryksy, Kazimierza, przeto Bolesława nie można uważać za jej potomka, tem bardziej, że autor znał dokładnie stosunki rodzinne Ryksy, i skoro już podał imię jednego jej syna, byłby nie przepomniał i o drugim, Bolesławie, gdyby ona była jego matką; należy tedy przyjąć, że Bolesław urodził się z nałożnicy[2]). Że autor Fundacyi znał stosunki rodzinne Ryksy, jest rzeczą niewątpliwą, ale wniosek, jaki z ustępu owego wyprowadzono, jest nieuzasadniony, co się zaraz okaże, skoro ustęp ten rozważymy w całości. Podaje on, że rozwód nastąpił, *cum (Richeza regina) ei iam peperisset Gazimerum, cuius generosa posteritas diviciis et potestate nobiliter insignis, permanet usque hodie.* Fund. mon. Brunw. pisaną była między r. 1076—1079[3]), t. j. w czasie, kiedy w Polsce panował Bolesław Szczodry, podówczas u szczytu sławy i potęgi. Autorowi Fundacyi chodziło widocznie o zaznaczenie, że ów głośny monarcha polski pochodzi w prostej linii od Ryksy, przyczem dla wyjaśnienia musiał dodać, przez kogo połączony jest węzłem krwi z Ryksą. Tą osobą pośrednią był właśnie Kazimierz, Ryksy syn, a Bolesława Szczodrego ojciec. Stąd wzmianka o samym tylko Kazimierzu, ale nie można z niej bynajmniej wnioskować, jakoby autor Fundacyi chciał powiedzieć, że Ryksa nie miała innych dzieci; wzmianka o nich była dlań w tym wypadku bezprzedmiotową.

Ostatnim wreszcie argumentem, przemawiającym za nieślubnem pochodzeniem Bolesława ma być pewien ustęp z Kroniki Kadłubka. Opowiada on[4]), że o losach Kazimierza Odnowiciela przechowała się dwojaka tradycya. Według jednych po śmierci Mieszka II Ryksa, objąwszy w imieniu nieletniego Kazimierza rządy, została wkrótce wypędzoną z Polski, pozostawiwszy pod opieką wielmożów niedorostka w kraju, który jednakowoż po dojściu do lat dojrzałych został przez nich wygnany. Według innych matka Kazimierza (nazwana w dalszym ciągu nałożnicą, *pellex*) miała umrzeć przy porodzie; następna (ślubna) żona Mieszka godziła wprawdzie na życie dziecięcia, jednak bezskutecznie. Wśród tego umiera Mieszko, a macocha Kazimierza zostaje wygnaną z Polski. Powstaje w kraju zamęt, następują najazdy nieprzyjacielskie, Kazimierz z szczupłą garstką trzyma się zaledwie w jednym grodzie. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności pokonuje on jednak przeciwników, tłumi rokosz a w końcu zwycięża nawet najniebezpieczniejszego wroga, mazowieckiego Masława. Ponieważ wiadomą jest rzeczą, że Kazimierz był ślubnym synem Mieszka z Ryksy, przeto według zdania dość upowszechnionego w nowszej nauce[5]), ów szczegół podany przez Kadłubka o rzekomem pochodzeniu Kazimierza z nałożnicy ma polegać na prostem tylko nieporozumieniu i odnosić się właściwie do innego syna Mieszka, t. j. do Bolesława. Interpretacya taka nie wydaje mi się uzasadnioną. Wersya druga Kadłubka, mająca rzekomo odnosić się do Bolesława, podaje w dalszym ciągu fakta niewątpliwie z życia Kazimierza zaczerpnięte. Wobec tego tradycya, do której się odwołuje Kadłubek, traci na znaczeniu, była bowiem albo zupełnie zamąconą, a przeto i w innych, dziś skądinąd stwierdzić nie dających się szczegółach, nie może być uważaną za wiarogodną, albo też, co prawdopodobniejsza, wcale nie istniała, a wersya sama podana przez Kadłubka jest prostą tylko jego kombinacyą[6]). Wszakże dopiero złożywszy w jedną całość fakta podane w obu wersyach, pierwszej i drugiej (z wyłączeniem szczegółu o nieślubnem pochodzeniu Kazimierza i podstępach macochy), otrzymuje się całą historyą Kazimierza, w tej samej mniej więcej formie, w jakiej ją już podał Gall[7]); każda wersya z osobna jest właściwie tylko częścią tej historyi. Okoliczność ta zdaje się dowodzić, że rozdzielenie jednolitego podania na dwie osobne części nastąpiło w drodze literackiej kombinacyi; do takiego rozdzielenia tradycya sama nie miałaby żadnego powodu. Szczegół o nieślubnem pochodzeniu Kazimierza mógł zaś Kadłubek oprzeć snadno na zasłyszanej wersyi o rozwiązłem życiu Mieszka II i wynikłych stąd niesnaskach domowych. W każdym razie wyosobnienie tego szczegółu z całej tradycyi i odniesienie go do innej osoby (Bolesława), mimo iż wszystkie pozostałe dotyczą Kazimierza, jest dowolną, niczem nie dającą się poprzeć hipotezą.

---

1) Mon. Germ. SS. XIV. 137. — 2) Argument Lewickiego. Mieszko II. 197 uw. 2. — 3) Wattenbach, Deutschl. Geschichtsquellen II. 100. — 4) Mon. Pol. II. 283 in. — 5) Lewicki, Mieszko II. 136; Smolka, Tradycya o Kazim. Mnichu 331; Wojciechowski, O Kazimierzu Mnichu 23 uw. 1. — 6) Przypuszcza to już Smolka, Tradycya o Kazim. Mnichu 331. — 7) Mon. Pol. I. 414 i n.

Nie ma tedy w źródłach jakiegokolwiek dowodu na to, bezpośredniego czy pośredniego, iżby Bolesław urodził się z nałożnicy. Są natomiast okoliczności, przemawiające za tem, że był Mieszka II synem ślubnym z Ryksy. I tak przedewszystkiem podaje Kron. Wielk.[1]), najważniejsze i jedyne niemal źródło, dotyczące historyi tego księcia, że Bolesław był pierworodnym synem Mieszka, zrodzonym, podobnie jak Kazimierz, z siostry cesarza Ottona (Ryksy). Mniemam, że skoro inne szczegóły, zawarte w przekazie tejże kroniki o Bolesławie, okazały się prawdziwymi, przeto nie ma powodu odrzucać i tego, tem bardziej, że nic przeciwko niemu nie przemawia. Nadto uwzględnić jeszcze należy wiadomość podaną przez Galla o oddaniu Kazimierza Odnowiciela w młodym wieku do klasztoru (*II. 11.*). Oblacya, według wyraźnej jego wzmianki[2]), nastąpiła z woli obojga rodziców: *monasterio parvulus a parentibus est oblatus*. To przeznaczenie Kazimierza do życia zakonnego, jak już zaznaczyliśmy powyżej, wskazywało na zamiar pozostawienia tronu innemu synowi, t. j. Bolesławowi. Otóż gdyby Bolesław był synem nieślubnym, to czyn taki dałby się wprawdzie jeszcze wytłomaczyć ze stanowiska Mieszka II; ale żadną miarą nie dałby się wytłomaczyć ze stanowiska Ryksy, boć znaczyłoby to, że Ryksa dobrowolnie zrzekła się praw następstwa przysługujących swemu jedynemu prawemu synowi na rzecz syna z nałożnicy, co jest rzeczą zgoła nieprawdopodobną. A przecież Gall wyraźnie mówi, że oboje rodzice, zarówno Mieszko jak i Ryksa, oddali Kazimierza do klasztoru. Jeżeli tedy słowa jego mamy tłomaczyć ściśle, a niema powodu odstępować od nich, tem bardziej, że sam fakt oblacyi poświadczony jest skądinąd (*II. 11.*) — to trzeba przyjąć koniecznie, że Ryksa była matką innego jeszcze syna, t. j. Bolesława, w tym bowiem wypadku zupełnie będzie zrozumiałą rzeczą, dlaczego się zgodziła, ażeby drugiego syna (Kazimierza) poświęcić życiu zakonnemu.

Uwzględniając wywód powyższy, łatwo już możemy określić datę urodzenia Bolesława. Małżeństwo Mieszka z Ryksą przyszło do skutku w początkach r. 1013 (*II. 6.*) zaczem Bolesław, jako starszy syn z tego małżeństwa, mógł się urodzić w latach 1014 lub 1015, albowiem Kazimierz, drugi syn, urodził się już 25 lipca 1016 r. (*II. 11.*).

O dacie śmierci Bolesława wyraźnej i pewnej wzmianki nie znajdujemy nigdzie. Kron. Wielk.[3]) podaje tylko, że wstąpiwszy na tron po Mieszku, rządził srogo i po tyrańsku, i skutkiem tego zakończył żywot marnie (*vitam male terminavit* — gwałtowną śmiercią?); poczem powstały w kraju zamieszki i nastąpiły najazdy nieprzyjacielskie. Z tą wiadomością zestawić trzeba przekaz Kozmy[4]), według którego znana wyprawa Brzetysława I czeskiego na Polskę podjętą została w chwili (w r. 1039, jak podaje Kozma), kiedy „zmarł już Kazimierz ks. polski, pozostawiając niemowlęta Bolesława (Szczodrego) i Włodzisława (Hermana"). Wiadomości Kozmy o książętach polskich są w tem miejscu zgoła bałamutne, gdyż w r. 1039 Kazimierz (Odnowiciel) żył, a książęta Bolesław Szczodry i Włodzisław Herman byli dorosłymi młodzieńcami, kiedy ich odumierał ojciec r. 1058. Ale o samym fakcie, że Brzetysław podejmując wyprawę na Polskę, korzystał z chwilowego opróżnienia tronu, mógł Kozma mieć dobrą informacyą. W przekazie jego nastąpiło zatem tylko pomięszanie dwu różnych osób, zaczem to, co podaje o rzekomej śmierci Kazimierza, można snadno odnieść do jego starszego brata Bolesława. Gdy zaś, jak niżej okażę (*II. 11.*), wyprawa Brzetysława nastąpiła r. 1038, a skończyła się w sierpniu tegoż roku, przeto w dacie tej zyskujemy pierwszy ostateczny termin końcowy, przed którym położyć należy śmierć Bolesława. Nadto uwzględnić jeszcze należy inną wiadomość Galla. Opowiada on[5]), że Kazimierz (Odnowiciel) przytrzymany został w Węgrzech przez króla Stefana Wielkiego ze względu na przyjaźń, w jakiej tenże zostawał z Czechami, i że dopiero po śmierci Stefana oswobodził go jego następca Piotr. To przytrzymanie Kazimierza w Węgrzech na widoczną instancyą Brzetysława mogło mieć oczywiście tylko ten powód, że Kazimierz podówczas był już prawnym pretendentem do tronu polskiego, czem stać się mógł dopiero po śmierci brata swego Bolesława; przedtem Brzetysław, snując swoje plany co do Polski, nie byłby miał powodu ścigać Kazimierza, tem bardziej, że tenże jako wygnany i pokrzywdzony przez brata, musiałby w oczach Brzetysława uchodzić za wygodne narzędzie w jego akcyi przeciw Polsce. Ponieważ zaś zgon Ste-

---

1) Mon. Pol. II. 484. — 2) Ibid. I. 419. — 3) Ibid. II. 484. — 4) Emler, Font. rer. Bohem. II. 70. Na podstawie Kozmy także Kron. Marign. Ibid. III. 538. — 5) Mon. Pol. I. 414.

fana węgierskiego nastąpił 15 sierpnia 1038 r.[1]), przeto śmierć Bolesława uważać należy w każdym razie za zdarzenie wcześniejsze od tej daty. Sposób, w jaki Gall mówi o internowaniu Kazimierza w Węgrzech, zdaje się niedwuznacznie wskazywać na to, że trwało ono czas dłuższy[2]); przyjmując, że nie trwało więcej jak przez kilka początkowych miesięcy r. 1038, przed śmiercią Stefana, wypadnie jako najpóźniejszą możliwą datę śmierci Bolesława uznać rok 1037. Przypuszczalna data powrotu Kazimierza do Polski, z końcem r. 1038, o której jeszcze niżej (*II. 11.*) mówić będziemy, a która w każdym razie musi być późniejszą od śmierci Bolesława, gdyż przedtem Kazimierz nie miał ani powodu ani celu wracania do ojczyzny, potwierdza niemniej powyższy wywód co do czasu śmierci Bolesława.

11. Kazimierz I Karol Mnich Odnowiciel.

Jako syn Mieszka II i Ryksy (a raczej: siostry cesarza Ottona, jak ją nazywają annaliści i kronikarze polscy, (por. *II. 6.*) poświadczony w Gallu[3]) i innych późniejszych źródłach polskich, toż w źródłach niemieckich, n. p. w Fund. mon. Brunw.[4]), u Wippona[5]), Ann. Saxo[6]) i t. p. Że wersya, podana przez Kadłubka[7]), jakoby Kazimierz był synem Mieszka z nałożnicy, jest bezpodstawną kombinacyą tego autora, wspomnieliśmy powyżej (*II. 10.*)[8]).

Drugiem imieniem, zachodniem, które przybrał Kazimierz, prawdopodobnie w klasztorze, było Karol. Poświadcza je Gall[9]) tudzież późniejsze źródła, jak rzekome Breve Benedykta IX z r. 1046[10]), aczkolwiek sfałszowane, w tym jednak szczególe widocznie na dobrym przekazie oparte, Mirac. S. Adalb.[11]) i Vita mai. S. Stanisl.[12]). Kron. Wielk.[13]) podaje, że Kazimierz bawiąc w Saksonii przybrał imię Karola, a w klasztorze kluniackim imię Lamberta, w czem, jak mniemam, nie zasługuje w całości na wiarę. Nie było bowiem pośród książąt polskich ani zwyczaju ani potrzeby przybierania dwu imion zachodnich; nadto ów szczegół o imieniu Lamberta łączy się integralnie z przekazem o kluniackiem mnichowstwie Kazimierza, a przeto, jak cały przekaz, nie zasługuje na wiarę. Jest rzeczą możliwą, że autor Kron. Wielk. imię Lamberta, noszone przez kilku dawniejszych Piastów, odniósł przez błędną kombinacyą do Kazimierza.

Przydomek Odnowiciela (*Restaurator Polonie*) znajduje się już u Galla[14]) kilkakrotnie powtórzony. Co do przydomku Mnicha, zob. niżej str. 82.

Datę urodzin Kazimierza podaje z całą dokładnością Rocz. kap. krak.[15]) pod rokiem 1016, dniem 25 lipca: *Kazimirus dux natus est VIII Kal. Augusti, luna XVI.* Rok 1016 stwierdza też Rocz. Śkrzys.[16]); datę tę przejmują Ann. Sil. comp.[17]). Zwykłą omyłką jest data 1015 r., podana w Rocz. Kamien.[18]), przejęta także w Chron. princ. Pol.[19]). Gall[20]), mówiąc o wieku Kazimierza w chwili śmierci Mieszka II, popełnił błąd, podając, że był on podówczas *puer parvulus*, gdy w rzeczywistości miał wtedy już lat 18, a więc był młodzieńcem dorosłym; błąd ten przejęły także inne kroniki, jak n. p. Kadłubek[21]), który go przy śmierci Mieszka nazywa *immaturus*, albo Chron. Pol.[22]), która go mieni *tenellus filius*. Nie ma jednak powodu dla tych wzmianek kronikarskich podawać w wątpliwość przekazu najstarszych naszych roczników o dacie urodzenia Kazimierza[23]). Długosz, który z Rocz. kap. krak. korzystał, podaje dobrą datę urodzin[24]), ale wspominając o jego śmierci r. 1058[25]), źle oblicza lata jego życia; umierając bowiem, miał Kazimierz 42 lat wieku, nie zaś 44, jak mniema Długosz, w takim bowiem razie datę jego urodzin należałoby przenieść na rok 1014, na co w żadnem źródle nie ma poparcia.

---

1) Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 122. — 2) *Nec eum (Kazimirum) liberum, quoadusque vixit (Stephanus) .... dimittebat.* Mon. Pol. I. 414. — 3) Ibid. I. 414. — 4) Mon. Germ SS. XIV. 137. — 5) Ibid. SS. XI. 270. — 6) Ibid. SS. VI. 683. — 7) Mon. Pol. II. 283. — 8) Por. też Lewicki, Mieszko II. 196. — 9) Mon. Pol. I. 414. — 10) Ibid. I. 358. — 11) Ibid. IV. 237. — 12) Ibid. IV. 366. — 13) Ibid. II. 485. — 14) Ibid. I. 414. — 15) Ibid. II. 793. — 16) Ibid. II. 773. — 17) Ibid. III. 672. — 18) Ibid. II. 777. — 19) Ibid. III. 445. — 20) Ibid. I. 414. — 21) Ibid. II. 283. — 22) Ibid. III. 619. — 23) Jak to uczynił Roepell, Gesch. Pol. 662, przeciw któremu słusznie oświadczył się Grünhagen, Schles. Reg. I. 9. — 24) Hist. Pol. I. 210. — 25) Ibid. I. 314.

Nowsze badania okazały w sposób, jak mniemam, nie pozostawiający żadnej wątpliwości [1]), że Kazimierz w młodocianym wieku oddany został do klasztoru. Zapiska Rocz. kap. krak. [2]) pod r. 1026: *Kazimirus traditur ad discendum* zestawiona z wiadomością Galla [3]): (*Kazimirus*) *monasterio parvulus a parentibus est oblatus, ibi sacris litteris liberaliter eruditus,* dowodzi tego w sposób niezbity, gdyż Gall jako duchowny nie mógł użyć wyrazu *oblatus* w innem, jak tylko technicznem znaczeniu, oblacya zaś oznacza w prawie kanonicznem oddanie nieletniego przez rodziców lub opiekunów do klasztoru na zakonnika [4]). Jeszcze też i Kadłubek [5]) mówi wyraźnie, że Kazimierz za życia rodziców oddany został do klasztoru (*cuidam coenobio committit alendum*). Klasztor, do którego Kazimierz wstąpił, nie jest znany, był to jednak zapewne jakiś klasztor miejscowy polski [6]). Ponieważ zaś oblacya nastąpiła za wolą obojga rodziców, jak świadczy Gall [7]), i miała cel polityczny, t. j. usunięcie starszemu synowi Mieszka, Bolesławowi, współzawodnika do korony, przeto przyjąć trzeba, że Kazimierz pozostał w klasztorze przynajmniej do śmierci Mieszka, t. j. do r. 1034 [8]). Gdy zaś oblatom dawano święcenia kapłańskie zwykle już w 15 roku, Kazimierz zaś pozostał w klasztorze przynajmniej do 18 roku życia, przeto przyjąć można, że w istocie otrzymał święcenia, i że szczegół, przechowany w późniejszych przekazach o kluniackiem mnichowstwie Kazimierza, iż do objęcia tronu potrzebną mu była dyspensa papieska, jest prawdziwy [9]). Przydomek Mnicha (*Monachus*) nadany mu w owych przekazach jest zatem zupełnie usprawiedliwiony [10]). Kiedy Kazimierz opuścił klasztor, dokładnie niewiadomo; z tego, co wyżej podniesiono, wynika, że stać się to mogło nie prędzej, jak dopiero r. 1034, a zapewne też nie później, przynajmniej nie o wiele; wygnanie jego z kraju wraz z matką przez Bolesława mogło bowiem nastąpić dopiero w chwili, kiedy porzucił habit zakonny i stał się współzawodnikiem dla Bolesława; gdy zaś Bolesław umiera już 1037 r., a na rządy jego odliczyć trzeba pewien czas, gdy dalej najwłaściwszą porą do wystąpienia z pretensyami do sukcesyi była chwila zmiany tronu, przeto jako najprawdopodobniejszą datę opuszczenia klasztoru można przyjąć czas około r. 1034. Sama dyspensa papieska mogła nastąpić później, w chwili kiedy Kazimierz po śmierci Bolesława znalazł możność urzeczywistnienia swoich pretensyj.

Natomiast podanie, jakoby Kazimierz dopiero po wypędzeniu z Polski, a więc po r. 1034, przybrał habit zakonny w Kluniaku, jest zgoła nieuzasadnione i zostało już w nauce dostatecznie odparte. Podanie to zjawia się dopiero w źródłach znacznie późniejszych, jako to: w Vita mai. S. Stanislai [11]), w Rocz. Śkrzys. nowszym [12]), Kron. Wielk. [13]), w Chron. Pol. [14]), Chron. princ. Pol. [15]), w kilku rocznikach z XIV wieku i późniejszych pismach historycznych XV, XVI i następnych stuleci. Sam więc fakt pojawienia się tego podania po raz pierwszy dopiero w początkach drugiej połowy XIII w., rzuca bardzo podejrzane światło na całą tradycyą, tem bardziej, że źródła wcześniejsze polskie i niemieckie, zajmujące się szczegółowo historyą Kazimierza, nic o tem mnichowstwie nie wspominają; a przecież nie mogłyby go przemilczeć, gdyby miały jakąkolwiek o niem wiadomość. Do samego Kluniaku tradycya o mnichowstwie Kazimierza dostała się dopiero w wieku XV, za pośrednictwem polskiem, a przedtem nic tam o niem nie wiedziano. Dodać do tego należy, że Kazimierz nie byłby miał powodu wstępować do klasztoru dopiero po wygnaniu z Polski, skoro habit zakonny nosił już od lat chłopięcych w Polsce, i że nie byłby obierał klasztoru kluniackiego, ale zapewne jakiś klasztor w Niemczech, gdzie jego wygnana matka przebywała. W końcu Gall [16]) ma wyraźną wiadomość, że wygnany Kazimierz parał się rzemiosłem wojennem, przez co tradycyi całej stanowczo zaprzecza. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że powstała ona z niewłaściwego zużytkowania istotnie historycznej wiadomość o mnichowstwie Kazimierza w wczesnej jego młodości [17]). O genezie tej tradycyi zob. zresztą jeszcze *II. 14.*).

---

1) Wojciechowski, O Kazimierzu Mnichu 1 i n. — 2) Mon. Pol. II. 794. — 3) Ibid. I. 419. — 4) Por. Wojciechowski, O Kazimierzu Mnichu, 13 i n. Mniemanie Wojciechowskiego. jakoby w liście Matyldy do Mieszka (Mon. Pol. I. 323.) znajdowało się potwierdzenie tego faktu, uważam za nieuzasadnione. — 5) Mon. Pol. II. 284. — 6) Wojciechowski, O Kazim. Mnichu 15. — 7) Mon. Pol. I. 419. — 8) Wojciechowski, O Kazim. Mnichu 15. — 9) Ibid. 15. — 10) Ibid. 18. — 11) Mon. Pol. IV. 270. — 12) Ibid. III. 62. — 13) Ibid. II. 484. — 14) Ibid. III. 620. — 15) Ibid. III. 446. — 16) Ibid. I. 415. — 17) Por. o sprawie mnichowstwa kluniackiego Naruszewicza Hist. nar. pol. I. 238 i n. Smolki, Tradycya o Kazim. Mnichu 323 i n., a zwłaszcza Wojciechowskiego, O Kazim. Mnichu 1 i n. Ostatnim obrońcą tezy, że Kazimierz był mnichem w Kluniaku, jest Malinowski w rozprawie: Rzecz o pobycie Kazimierza I króla polskiego w klasztorze Benedyktynów w Cluny, w Rocz. Tow. Nauk. Krak. t. 40.

O dacie powrotu Kazimierza do Polski nie mamy żadnego współczesnego przekazu wiarogodnego. Najwcześniejszy, jaki się dochował, pochodzi dopiero z wieku XII i znajduje się w t. z. Ann. Saxo[1]), który pod r. 1039 podaje wiadomość: *His temporibus Kazimer filius Miseconis ducis Polanorum reversus in patriam* i t. d. Wyrażenie: *his temporibus* wskazuje oczywiście na to, że daty r. 1039 nie ma potrzeby brać w dosłownem znaczeniu, i że równie uzasadnioną może być jakaś inna data, bliska r. 1039. Tego rodzaju przybliżone określenia chronologiczne powtarzają się zresztą dość często u Ann. Saxo.

Niewątpliwie nie było jeszcze Kazimierza w Polsce w czasie, kiedy Brzetysław czeski podjął na nią wyprawę, gdyż w takim razie byłyby się zapewne dochowały jakieś wiadomości o jego oporze stawianym Czechom[2]). Gall[3]) opowiada również naprzód o wyprawie Brzetysława, a potem dopiero o powrocie Kazimierza, wreszcie Kozma[4]), opisując wyprawę, wyraźnie zaznacza, że Brzetysław skorzystał z bezkrólewia. Według Kozmy wyprawa Brzetysława odbyła się r. 1039, a skończyła 1 września tegoż roku, które to określenie chronologiczne przyjmuje też nowsza historyografia niemiecka[5]), mając główny argument w tem, że Brzetysław nie mógł się poważyć napadać Polski za życia Konrada II († 4 czerwca 1039) i dopiero na wieść o jego śmierci, korzystając ze zmiany rządu, podjął najazd na Polskę. Głównym rezultatem wyprawy tej, jak sam zresztą Kozma podnosi, była translacya relikwij św. Wojciecha z Gniezna do Pragi. Fakt ten zapisuje Rocz. kap. krak.[6]) pod r. 1038, skąd wypływałby wniosek, że i wyprawa sama odbyła się r. 1038. Nie można zaś wątpić, któremu z obu źródeł dać pierwszeństwo, gdyż Rocz. kap. krak. wytrzymuje niemal bez zarzutu próbę krytyczną pod względem dat chronologicznych, gdy przeciwnie Kozma co do dawniejszych dziejów czeskich na każdym kroku pod tym względem utyka. Nie popierają przekazu Kozmy zapiski roczników czeskich, jako to Rocz. Pras.[7]), Rocz. Czes.[8]) i Rocz. Hrad.[9]), opowiadające o wyprawie Brzetysława i translacyi św. Wojciecha pod r. 1039, wszystkie bowiem są bądź niewątpliwie, bądź przypuszczalnie ekscerptami z Kozmy[10]), a jedyny Rocz. Pras., co do którego pod tym względem zachodzić może wątpliwość, jest znowu bałamutny w chronologii. W samym Kozmie jest zresztą w opowieści wyprawy Brzetysława inny błąd chronologiczny: miała się ona odbyć w czwartym roku jego rządów, skąd wynikłaby data niewątpliwie błędna 1041 r. W kilku wreszcie rękopisach jego kroniki (4, 4a) wyraźnie jako czas wyprawy podany jest rok 1038, zgodny z przekazem Rocz. kap. krak. Argument, że najbliższy czas po śmierci Konrada II nadawał się najlepiej do podjęcia wyprawy na Polskę, jakkolwiek na pierwszy rzut oka zdaje się być przekonywającym, traci jednakowoż na znaczeniu, skoro go dokładniej rozpatrzymy. Następca bowiem i syn Konrada, Henryk III, był obrany królem niemieckim już za życia ojca 1028 r.; Brzetysław nie mógł tedy wątpić, iż kwestya następstwa na tron nie wywoła w Niemczech jakichkolwiek trudności ani zamieszek, a zapewne też nie mógł się łudzić, jakoby młody i dzielny Konradowic z mniejszym naciskiem przestrzegać chciał interesów cesarstwa, aniżeli jego ojciec. Myśl wyprawy na Polskę w najbliższym czasie po śmierci Konrada II przedstawiała zatem równe dla Brzetysława niebezpieczeństwo, jak n. p. w ostatnim roku życia starego cesarza; co większa, w r. 1038 była zapewne mniej niebezpieczną, aniżeli w r. 1039. Przez cały bowiem rok 1037 aż do połowy sierpnia 1038 bawił Konrad we Włoszech[11]); ta długo trwająca nieobecność jego w Niemczech mogła się wydać Brzetysławowi stosowną porą do podjęcia napadu na Polskę. Pewną jest rzeczą, że wyprawa Brzetysława miała na celu zjednoczenie Polski z Czechami pod rządem Przemyślidów w jedno wielkie słowiańskie państwo[12]), a z Kozmy wiadomo, że udała się nadspodziewanie: Brzetysław »jak huragan« przeciągnął przez Polskę, nie znajdując nigdzie oporu i oparł się aż o Gniezno. Oporu nie znalazł, bo nie było księcia podówczas w Polsce, a wewnętrzne zamięszania osłabiły siłę odporną narodu. Dlaczegoż jednak Brzetysław tak nagle zawrócił do Czech, że już 1 września znalazł się wraz z wojskiem w Pradze? Nagły, gwałtowny, ale krótkotrwały napad nie mógł przecież ugruntować

---

1) Mon. Germ. SS. VI. 683. — 2) Jak trafnie podniósł Wojciechowski, O Kazim. Mnichu 1 i n. — 3) Mon. Pol. I. 416. — 4) Font. rer. Bohem. II. 70. — 5) Np. Steindorf, Jahrb. Heinr. III. I. 62; Perlbach, Die Kriege Heinrich III gegen Böhmen w Forsch. z. deutsch. Gesch. X. 427 i n. — 6) Mon. Pol. II. 794. — 7) Font. rer. Boh. II. 377. — 8) Ibid. II. 381. — 9) Ibid. II. 389. — 10) Wattenbach, Deutsch. Geschtsq. im Mittelalt. II, 140. 144. — 11) Stumpf, Reichskanzler, nr. 2083—2115. — 12) Por. zwłaszcza Perlbach, Die Kriege Heinrich III gegen Böhmen, Forsch. z. deutsch. Gesch. X. 427 i n.

panowania czeskiego w Polsce; panowanie to wymagało dłuższego pobytu Brzetysława albo przynajmniej pozostawienia silnych załóg w Polsce[1]). Musiał tedy książę czeski mieć jakieś ważne powody do tak przyspieszonego odwrotu, a gdy wobec ówczesnego rozprężenia stosunków nie można przypuścić, iżby w samej Polsce zbudziła się jakaś większa siła odporu, przeto przyjąć trzeba, że powód leżał w stosunkach zewnętrznych, a przedewszystkiem w stosunku Brzetysława do imperyum rzymskiego. W sierpniu r. 1039 powody takie trudno odszukać, gdyż Henryk III żadnych podówczas energiczniejszych środków przeciw Czechom się nie jął, ani też imać się nie mógł, zajęty pierwszemi czynnościami rządu w Niemczech i dopiero w roku następnym, 1040, wyruszył na Czechy[2]), ale w sierpniu 1038 r. powód do spiesznego powrotu istniał w rzeczywistości bardzo ważny. Charakterystyczna bowiem rzecz, że cesarz Konrad II, który od dwu blisko lat bawił we Włoszech, a jeszcze 11 sierpnia wystawił dokument w Brescyi, już z końcem r. 1038 (10 grudnia) znajduje się w Niemczech[3]), dokąd zresztą niewątpliwie jeszcze wcześniej powrócił. Ten powrót cesarza, lub przynajmniej wiadomy zamiar powrotu tłomaczy najlepiej ów przyspieszony odwrót Brzetysława, który porzucając plany swoje co do Polski, zmuszony był spieszyć do Czech, w obawie, aby mu nie zajęto tyłów. Że sam Konrad II nie wyprawił się przeciw Brzetysławowi, i że zadanie to przypadło w udziale dopiero jego synowi, łatwo wytłomaczyć śmiercią Konrada, która rychło po tych wypadkach nastąpiła. Z tych wszystkich przyczyn, jak nie mniej ze względu na najwiarogodniejszy przekaz rocznikarski, odnoszę wyprawę Brzetysława na Polskę do roku 1038[4]) a nie 1039.

Z powyższych uwag wynika, że powrót Kazimierza do Polski mógł nastąpić już w ostatnich miesiącach r. 1038. Zważywszy, że Kazimierz już w połowie sierpnia 1038 r. mógł opuścić Węgry (*II. 10.*), i że udawszy się następnie do Niemiec, bawił tam tylko, jak podaje Gall[5]), czas bardzo krótki (*aliquantulum*), jak nie mniej, iż miał wszelkie powody spieszyć z powrotem do ojczyzny, a w Niemczech rychłą mógł znaleść pomoc przez protekcyą swego wuja, arcybiskupa kolońskiego Hermana (od r. 1037), i samego cesarza, któremu zależało na tem, ażeby przez restytucyą Piasta zniweczyć plan Brzetysława połączenia Polski z Czechami, dojdziemy również do wniosku, że powrót Kazimierza już z końcem r. 1038 jest rzeczą bardzo prawdopodobną. Za przyjęciem możliwie najwcześniejszej daty jego powrotu, przemawia stanowczo data ślubu Kazimierza z Dobronegą, tudzież data urodzin dwu jego najstarszych synów (*II. 14. 15.*). Wiadomość podana przez Kron. Wielk.[6]), a stamtąd przejęta do Rocz. Maz.[7]), jakoby Kazimierz powrócił już r. 1037, jest niewątpliwie błędną, gdyż w pierwszej połowie r. 1038 widzimy go jeszcze w Węgrzech; być może jednak, iż opiera się ona na jakiejś dobrej zapisce rocznikarskiej, mającej r. 1038, który przez prostą omyłkę cyfrową zamieniony został na rok 1037 (*MXXXVII* zam. *MXXXVIII*). Data powrotu 1041 r., podana w Rodow. książ. pol.[8]), jest oczywiście prostą tylko kombinacyą autora, jak inne w temże źródle niewątpliwie błędne i widocznie w ten sam sposób skombinowane daty z życia tego księcia, n. p. r. 1036: wypędzenie do Węgier, r. 1038: przyjęcie habitu zakonnego w Kluniaku i t. p.

O koronacyi Kazimierza na króla wspominają źródła stosunkowo bardzo późne. Kron. Wielk.[9]) nazywa go *rex*, Chron. princ. Pol.[10]) podaje, że go miał koronować cesarz Henryk przed powrotem do Polski, Długosz[11]) zaś kładzie ją na pierwsze czasy po tymże powrocie. W źródłach współczesnych nie znajdujemy jakiegokolwiek potwierdzenia tej wiadomości, a cały stosunek Kazimierza do Niemiec, niepozbawiony cech widocznej zależności, przemawia przeciw temu przypuszczeniu. Obalają je stanowczo zapiski Rocz. kap. krak.[12]), które Bolesława Chrobrego i Mieszka II nazywają *rex* (pod r. 1025 i 1034), natomiast Kazimierzowi stale dodają tytuł *dux* (pod r. 1058, 1065). Podobnież i Rocz. Škrzys.[13]) nazywa Mieszka II *rex*, a Kazimierza *dux*. Nie można tedy wątpić, że Kazimierz pozostał przy tytule księcia.

---

1) Mniemanie Perlbacha, ibid. 434. 435, jakoby gwałtowny najazd, połączony ze spustoszeniem kraju, był środkiem torującym drogę do połączenia obu państw słowiańskich, pytania tego wytłomaczyć oczywiście nie zdoła. — 2) Por. Perlbach, ibid. 443 uw. 2. — 3) Stumpf, Reichskanzler nr. 2115. 2117. Dokument z 27 września 1038 (ibid. nr. 2116) jest wystawiony w Wormacyi, co świadczyłoby, że w Niemczech był już we wrześniu, jest to jednak falsyfikat. — 4) Taką datę przyjmuje trafnie już Wojciechowski, O Kazim. Mnichu 1 i n. — 5) Mon. Pol. I. 416. — 6) Ibid. II. 485. — 7) Ibid. III. 203. — 8) Ibid. III. 281. — 9) Ibid. II. 485. — 10) Ibid. III. 446. — 11) Hist. Pol. I. 274. — 12) Mon. Pol. II. 794. 795. — 13) Ibid. II. 773.

Data śmierci Kazimierza podaną jest w najstarszych rocznikach, jako to: w Rocz. Śkrzys.[1] i Rocz. kap. krak.[2], tudzież w niektórych rocznikach i kronikach późniejszych, a mianowicie w Rocz. Śkrzys. nowszym[3], w Kron. Wielk.[4], w Chron. Pol.[5] i Chron. princ. Pol.[6], pod rokiem 1058. Cztery inne roczniki polskie, a to: Rocz. Krak.[7], Rocz. Tras.[8], Rocz. Sędz.[9] i Rocz. Małop.[10] odnoszą śmierć Kazimierza do roku 1038. Ta ostatnia data jest oczywiście błędną, już choćby dla tego, że Kazimierz w kilku źródłach współczesnych lub czasom jego najbliższych poświadczony jest jako żyjący w latach późniejszych, n. p. w Rocz. Altaj.[11] w latach 1046, 1050, 1054 i t. d. Przytoczone roczniki pochodzą zresztą wszystkie z wieku XIV lub XV i przeto z innemi wcześniejszemi źródłami, podającemi właściwą datę śmierci, nie mogą wytrzymać próby co do wiarogodności. Ważniejszą jest rzeczą wykazać, skąd się wzięła owa błędna data w rocznikach późniejszych. Owoż przedewszystkiem zaznaczyć trzeba, że wszystkie one, w całym kompleksie zapisek wyprzedzających i następujących po owej zapisce z r. 1038, wykazują najściślejsze pokrewieństwo między sobą nietylko co do treści, ale i pod względem stylistycznym, skąd wynika, że błędnej daty śmierci Kazimierza w każdym z nich z osobna nie można odnosić do kilku samoistnych i niezależnych od siebie źródeł wcześniejszych, ale raczej uważać ją jako opartą na jednem tylko wspólnem źródle błędnem. Przytem jest rzeczą charakterystyczną, że żaden z owych czterech roczników nie zawiera wzmianki o śmierci Kazimierza pod datą właściwą, t. j. pod r. 1058. Stąd już sam przez się nasuwa się wniosek, że błąd popełniony został skutkiem omyłki cyfrowej, t. j. że odczytano rok 1038 zamiast 1058 i przez to zapiskę nekrologiczną przesunięto o 20 lat wstecz[12]. Z tego punktu widzenia łatwo też wytłomaczyć, skąd w niektórych katalogach królów i książąt polskich, jak n. p. w Rodow. król. pol.[13] i w t. z. Zbier. skróc.[14] wzięła się wiadomość, jakoby w Polsce po śmierci Mieszka II panowało po kolei dwu Kazimierzów, ojciec i syn; wniosek taki nasuwał się z natury rzeczy każdemu, kto w jednym z roczników wyczytał datę śmierci Kazimierza pod r. 1038, a w innym pod r. 1058[15]. Wiadomość Kozmy o śmierci księcia Kazimierza, podana pod r. 1039[16] w opowieści o wyprawie Brzetysława czeskiego na Polskę, nie potwierdza bynajmniej mniemania o istnieniu w owym czasie dwu osobnych książąt tego samego imienia, albowiem Kozma, dając owemu rzekomo około r. 1039 zmarłemu Kazimierzowi dwu synów, Bolesława i Włodzisława, ma oczywiście na myśli Kazimierza Odnowiciela; zaczem przyjąć trzeba, że Kozma popełnił tu inny błąd, t. j. pomięszał tegoż Kazimierza z jego starszym bratem Bolesławem (*II. 10.*). Nie zdaje mi się, iżby źródłem owej pomyłki była zapiska o śmierci Kazimierza pod r. 1038, zaczerpnięta z jakiegoś rocznika polskiego, albowiem roczniki, które tę błędną datę podają, powstały później, a i pierwowzór ich, jeżeli istniał, musiał być utworem późniejszym od dzieła Kozmy, na co wskazuje obszerny, kronikarski styl odnośnych zapisek, tyle różny od lakonicznej formy najdawniejszych naszych zapisek rocznikarskich. Zgodność pomiędzy Kozmą a późniejszymi rocznikami polskimi co do błędnej daty śmierci Kazimierza uważać tedy należy za przypadkową.

Dzień śmierci Kazimierza zanotował Nekr. Lubiń.[17] raz pod 24 października: *Casimiri I ex monacho Cluniacensi regis Poloniae, post fundatoris coenobiorum Tinecensis et Lubensis, obiit anno 1058, sepultus Posnaniae in ecclesia cathedrali;* drugi raz pod dniem 28 listopada: *Casimiri primi regis Poloniae ex Cluniacensi coenobio ad regnum assumpti, fundatoris monasterii Tinecensis.* Już sam fakt pojawienia się dwu rozmaitych dat śmierci tego samego księcia w jednym nekrologu, zachwiewa znacznie wiarogodność obu przekazów, nadto obie daty znajdują się w części nekrologu dorobionej bardzo późno, bo dopiero w wieku XVII, i to w sposób

---

1) Mon. Pol. II. 773. — 2) Ibid. II. 794. — 3) Ibid. III. 65. — 4) Ibid. II. 486. — 5) Ibid. III. 623. — 6) Ibid. III. 445. — 7) Ibid. II. 830. — 8) Ibid. II. 830. — 9) Ibid. II. 873. — 10) Ibid. III. 144. 145. — 11) Mon. Germ. SS. XX. 802. 805. 807. — 12) Za omyłkę cyfrową uważa tę datę już Roepell, Gesch. Pol. 187 uw. 20. — 13) Mon. Pol. III. 281. — 14) Ibid. III. 286. — 15) Bielowski, Syn. Chrobr. 20 i n. i Wagilewicz, Geneal. 31 i n., biorąc wiadomości wspomnianych katalogów na seryo, mniemają, że ów pierwszy Kazimierz był właściwie Bolesławem, rzekomym synem Bolesława Chrobrego, który miał panować w Polsce po śmierci Mieszka II; przyczem przeoczyli, że książęta polscy w owych czasach nigdy nie nosili dwu imion słowiańskich, ale co najwięcej jedno imię słowiańskie i jedno zachodnie; nie mógł tedy istnieć książę. któryby się nazywał Bolesławem-Kazimierzem. — 16) Font. rer. Boh. II. 70. — 17) Mon. Pol. V. 644. 648.

dowolny, tak iż każda data owej części dorobionej jest błędną [1]). Przekaz Nekr. Lubiń. nie ma tedy sam przez się żadnej powagi przekonywającej. Data śmierci 28 listopada znajduje się jednakowoż podaną

1) Spotykamy się tu po raz pierwszy z Nekrologiem lubińskim (wyd. przez Kętrzyńskiego w Mon. Pol. V. 585—652), a że zabytek ten zawiera wiele dat nekrologicznych o Piastach, na które później powoływać się nam przyjdzie, przeto dla uproszczenia rzeczy rozpatrzymy go na tem miejscu w całości i wyjaśnimy jego wartość jako źródła historycznego. Nekrolog dochował się do naszych czasów w dwu odmiennych redakcyach; w redakcyi opata Kieszkowskiego z r. 1802, tudzież w redakcyi opata Krzywińskiego z r. 1659. Układ Kieszkowskiego opierał się na innym dziś zatraconym nekrologu, spisanym w r. 1727, który nosi u niego nazwę *recens necrologium;* nadto zarówno Kieszkowski jak i Krzywiński korzystali z nekrologu dawniejszego, zwanego przez nich *antiqua matricula pargamenea*, który obecnie nie da się już także odszukać. Chronologiczne następstwo poszczególnych redakcyj nekrologu jest zatem takie: 1) *antiqua matricula pargamenea*, 2) układ Krzywińskiego 1659 r., 3) *recens necrologium* 1727 r., 4) układ Kieszkowskiego 1802 r. Z tych znane nam są redakcye 2 i 4. nieznane redakcye 1 i 3. Zdaniem Kętrzyńskiego (str. 589) redakcya pierwsza jest pomnikiem nader starożytnym, w którym współcześnie, w ciągu wieku XI—XIV zapisywano daty nekrologiczne. Autorowie redakcyi 2 i 4 nie przepisywali dawniejszych nekrologów dosłownie, lecz je samoistnie przerabiali, opuszczając lub dodając pewne zapiski; w nekrologu, jak obecnie został wydany, należy tedy odróżnić dwie grupy zapisek: jedną opartą na źródle wcześniejszem, współczesnem, jak mniema Kętrzyński, i drugą, zawierającą dodatki późniejszych redaktorów, a mianowicie Krzywińskiego. W wydaniu Mon. Pol. pierwsza grupa wyróżnioną jest od drugiej większym drukiem. Zapiski drugiej grupy rozrzucone są sporadycznie po całym nekrologu, pod rozmaitemi datami roku, umieszczone obok zapisek, zaczerpniętych z *antiqua matricula;* prócz tego w całym okresie czasu od 27 sierpnia do 20 grudnia brakuje zapisek zaczerpniętych z pierwotnego nekrologu, są tylko daty dopełnione przez samego Krzywińskiego w r. 1659, a to z tego powodu, że w czasie tym nekrolog średniowieczny z niewytłomaczonych bliżej powodów był już zdefektowany, t. j. brakowało w nim kart obejmujących zapiski od 27 sierpnia do 20 grudnia. Krytyczne rozpatrzenie całego zasobu wiadomości, podanych w nekrologu, przekracza zakres niniejszej pracy, i wymagałoby obszernego studyum; na tem miejscu ocenimy tylko wiarogodność zapisek nekrologicznych, dotyczących książąt i królów polskich. Rozważmy przedewszystkiem grupę zapisek dawniejszych, zaczerpniętych z *antiqua matricula.* W tej grupie spotykamy przedewszystkiem kilka dat całkiem dobrych i tak: pod dniem 8 lutego zapiskę o śmierci Przemysła II (610), pod dniem 2 marca zap. o śmierci Władysława Łokietka (613), pod dniem 13 marca zapiskę o śmierci Mieszka Starego (616); pod dniem 13 kwietnia zapiskę o śmierci Bolesława kaliskiego (619); pod dniem 17 lipca zap. o śmierci Jadwigi, żony Jagiełły (632). Niektóre inne daty nie są już tak całkiem dokładne, atoli różnica pomiędzy rzeczywistą datą śmierci, poświadczoną przez inne wiarogodne źródła, a datą nekrologu jest stosunkowo nieznaczną i wynosi zaledwie kilka lub kilkanaście dni. I tak: pod dniem 16 marca zapisaną jest śmierć Henryka Brodatego (616; zm. 19 marca), pod dniem 8 kwietnia śmierć Henryka II. Pobożnego (619; zm. 9 kwietnia); pod dniem 25 maja śmierć Władysława Jagiełły (625; zm. 31 maja); pod dniem 2 czerwca śmierć Przemysła I (626; zm. 4 czerwca); pod dniem 18 lipca śmierć Zygmunta Augusta (632; zm. 7 lipca). Co do kilku dat nie da się stwierdzić, czy są prawdziwe, bądź to dla tego, że nekrolog nie określa, o jakim księciu jest mowa, bądź też dla tego, że inne źródła nie podają dat, mogących posłużyć do skontrolowania nekrologu. I tak pod dniem 7 stycznia i 2 sierpnia podane są zapiski o śmierci książąt Mieszków (607, 634), niewiadomo jakich, które jednak, jeśli się odnoszą do Mieszka Starego są niewątpliwie błędne. Wreszcie znajdujemy tu cały szereg zapisek niewątpliwie błędnych. Pod dniem 16 lutego zanotowaną jest śmierć *Casimiri regis Poloniae* (611), gdy niewątpliwie wiadomo, że Kazimierz W. umarł 5 listopada, a Kazimierz Jagiellończyk 7 czerwca; podobnież pod datą 18 maja, z dodaniem r. 1492 śmierć króla Kazimierza (624), który, jak właśnie wspomnieliśmy, zmarł 7 czerwca; pod dniem 21 lutego zapisaną jest śmierć Perejasławy, żony Ziemowita I mazowieckiego (612), która najprawdopodobniej zmarła 12 kwietnia; pod dniem 19 maja śmierć Raciborza pomorskiego (624), który według wiarogodniejszych źródeł pruskich zmarł 6 kwietnia około 1276 r.; pod dniem 25 maja śmierć Aleksandry, żony Ziemowita IV mazowieckiego (625), która zmarła 19 czerwca; pod dniem 25 czerwca śmierć Władysława Laskonogiego (629), który zmarł 3 listopada; pod dniem 6 sierpnia śmierć Konrada (635; najprawdopodobniej mazowieckiego, nie, jak przypuszcza Kętrzyński, Konrada oleśnickiego), który zmarł 31 sierpnia; pod dniem 12 sierpnia śmierć Henryka III głogowskiego (636), który zmarł 9 grudnia. Stąd okazuje się, że w grupie zapisek dawniejszych, które przeszły do Nekr. Lubiń. w dzisiejszym jego kształcie, znajduje się cały szereg rażących błędów, a w ślad za tem trzeba przypuścić, albo 1) że Krzywiński i Kieszkowski, układając swoje nekrologi, korzystali prócz owej *antiqua matricula pargamenea* także z innych źródeł podejrzanej wartości, i to już nawet co do faktów z w. XIII i XIV; albo 2) że sama owa *antiqua matricula* nie była tak starożytnem i wiarogodnem, z współczesnych zapisek powstałem źródłem, jak mniema Kętrzyński, lecz może jakąś kompilacyą z końca wieków średnich (kontynuowaną potem przez wiek XVI i XVII), opartą również przynajmniej w części na źródłach podejrzanych; niepodobna bowiem przypuścić, ażeby nekrolog spisywany współcześnie z wypadkami, mógł popełnić tyle omyłek. W każdym razie wynika stąd wniosek, że nawet starsza część Nekr. Lubiń., o ile się da obecnie wydzielić, nie może uchodzić za źródło o niewzruszonej powadze i snadno podlegać może krytyce. — Jeszcze gorzej ma się rzecz z drugą grupą zapisek, dodanych w r. 1659 przez Krzywińskiego. Pomijamy kilka, których dla braku innych źródeł skontrolować nie można, jako to: trzy zapiski o Bolesławie II mazowieckim pod dniem 10 lutego, 9 marca i 20 kwietnia (611, 615, 620, w zap. z 10 lutego nazwany nadto błędnie Władysławem); o Ziemowicie II maz. pod dn. 24 czerwca (629), o Elżbiecie, żonie Mieszka Starego pod dniem 3 października (642), o Władysławie Odonicu pod d. 6 grudnia (649); a rozpatrzymy tylko te, których wiarogodność da się ocenić przez porównanie z innemi źródłami. Niewątpliwie dat śmierci nie zawierają następujące zapiski, daty tę byłyby bowiem w takim razie zupełnie błędne: zap. pod dniem 12 stycznia o Władysławie Laskonogim (607); zap. pod dn. 8 lutego o Przemyśle I (610); zap. pod dn. 4 czerwca o Przemyśle II (627); zap. pod dn. 14 lipca o Bolesławie kaliskim (631); zap. pod dn. 19 lipca o Kazimierzu Jagiellończyku (632); zap. pod dn. 8 września

jeszcze w trzech pismach Szczygielskiego, Calendarium Benedictinum[1]), Aquila Pol.-Bened.[2]) i Tinecia[3]), w tej ostatniej z dodatkiem, że zaczerpniętą została z Menologium Benedyktyńskiego wydanego przez Bucelina (roku 1655). Szczygielski czerpał zatem swe wiadomości z pracy zagranicznego pisarza, i nie ma wobec tego podstawy do przypuszczenia[4]), jakoby się opierał na jakimś zaginionym starym nekrologu tynieckim. W Długoszu[5]) znajduje się taż sama data: 28 listopada. Stąd okazuje się, że zapiska o śmierci Kazimierza z tąż datą istniała już w wieku XV, i to prawdopodobnie w nekrologach benedyktyńskich, na których oparł się Długosz, a później Bucelin. Dalej wstecz genezy tej zapiski śledzić nie można, brakuje bowiem po temu jakichkolwiek danych; tyle jednak pewna, że nie jest to zapiska współczesna, zawiera ona bowiem wszędzie wiadomość o kluniackiem mnichowstwie Kazimierza, która nie mogła powstać wcześniej, jak około połowy XIII w. Zatem nawet data 28 listopada, choć przez kilku autorów poświadczona, nie może uchodzić za pewną, i można ją tylko przyjąć z wszelkiemi zastrzeżeniami, tem bardziej, że nekrologi benedyktyńskie zawierają wiele bałamuctw w datach nekrologicznych (por. n. p. *II. 14.*). Wiadomość Rocz. Śkrzys. now., zawarta w kod. X[6]), jakoby Kazimierz umarł w niedzielę (*die dominica*), nie przyczynia się w niczem do rozwikłania trudności, a owszem zwiększa je tylko, zarówno bowiem dzień 24 października jak i 28 listopada przypadały w r. 1058 na sobotę.

Dobronega Marya.

Dwa źródła z XII wieku, polskie i niemieckie, a za niemi inne późniejsze, stwierdzają, że żoną Kazimierza była księżniczka ruska. Gall[7]) podaje, iż Kazimierz pojął *de Russia nobilem... uxorem*, a Ann. Saxo[8]): *duxit uxorem regis Ruscie filiam.* Ani imienia tej żony, ani jej pochodzenia obie kroniki nie określają. Latopisy ruskie nie dają wprawdzie także wyjaśnienia, jak się nazywała (z wyjątkiem późnego Latop. Hustyń., o którym jeszcze niżej), natomiast podają, jakiem było jej pochodzenie. Mówi bowiem wyraźnie Nestor[9]), a za nim kroniki późniejsze, jak Latop. Hipac.[10]), Latop. Sofij. I[11]), Latop. Woskr.[12]), Latop. Patr.[13]) i Latop. Danił.[14]), że żoną

---

o Włodzisławie Jagielle (639); zap. pod dn. 11 września o Kazimierzu Wielkim (640); zap. pod. dn. 5 października o Bolesławie Wstydliwym, nazwanym w dodatku księciem wielkopolskim i głogowskim (642); zap. pod. dn. 24 października o Kazimierzu Odnowicielu (644); zap. pod dn. 26 października o Odonie, synie Mieszka Starego (644); zap. pod dn. 5 listopada o Bolesławie kaliskim (645); zap. pod dn. 11 listopada o Konradzie mazowieckim (646); zap. pod dn. 14 grudnia o Włodzisławie Jagiellę (650); zap. pod dn. 30 grudnia o Bolesławie kaliskim (652). Nawet daty lat, do niektórych zapisek przydane, są niewątpliwie błędne, jeżeliby miały oznaczać rok śmierci, n. p. r. 1217 dla Konrada mazowieckiego (646), albo rok 1300 dla Bolesława kaliskiego (652). Podobny błąd w dacie roku da się stwierdzić także co do jednej zapiski, w której daty dnia nie możemy skontrolować: rok 1278 nie jest rokiem śmierci Bolesława II mazowieckiego (620) O niektórych książętach lub królach jest wzmianka pod dwiemą lub więcej datami, i tak: o Kazimierzu Odnowicielu pod dniem 24 października i 28 listopada (644, 648). o Bolesławie kaliskim pod dniem 14 lipca, 5 listopada i 30 grudnia (631, 645, 652), o Bolesławie II mazowieckim pod dniem 10 lutego, 9 marca i 20 kwietnia (611, 615, 620), o Włodzisławie Jagielle pod dniem 8 września i 14 grudnia (639, 650). Z tego już okazuje się jasno, że Krzywiński, czyniąc uzupełnienia, nie opierał się na żadnym rzeczywistym nekrologu, ani też nawet rzeczywistych zapisek nekrologicznych nie miał zamiaru tworzyć. Ponieważ w niektórych zapiskach obok nazwisk książąt i królów powołuje treść przywilejów, nadanych przez nich klasztorowi lubińskiemu lub jeżowskiemu, przeto mogłaby się nasunąć myśl, czy przypadkiem wciągnięte przezeń do nekrologu daty nie odpowiadają datom odnośnych przywilejów. Jednakowoż i to przypuszczenie zawodzi. I tak powołany przezeń w zapisie z 8 lutego przywilej Przemysła I (610) tudzież w zapisce z 14 lipca przywilej Bolesława kaliskiego (631) są oba bez daty dnia (Kod. dypl. Wielk. I. nr. 236, 420). Powołany w zapisce z 12 stycznia (607) przywilej Włodzisława Laskonogiego (falsyfikat) nosi datę 26 grudnia (Kod. dypl. Wielk. I. nr. 119); powołany w zapiskach z 10 lutego i 20 kwietnia (611, 620) przywilej jeżowski nosi datę 4 maja (Kod. dypl. Wielk. I. nr. 477); powołany w zapisce z 4 czerwca przywilej Przemysła II (627) nosi datę 3 lutego (Kod. dypl. Wielk. II. nr. 744); powołany w zapisce z 5 listopada przywilej Bolesława kaliskiego (645) nosi datę 22 lutego (Kod dypl. Wielk. I. nr. 368). Z tego się okazuje, że Krzywiński rozmieszczał swoje dodatki w nekrologu zupełnie dowolnie, nie zaglądając do jakichkolwiek źródeł, ani też nie kierując się jakąkolwiek zasadą. Co do dat dotyczących niektórych osób nieksiążęcego stanu, zwrócił już na to uwagę Kętrzyński (593). Zapiski jego są zatem tylko dowolnie obranemi datami kommemoracyi, ale nie mają żadnej wartości jako zapiski nekrologiczne, nawet tam, gdzie błędność ich nie da się wykazać przez porównanie z innemi źródłami. Jedyny wyjątek, t. j. zapiska oparta na jakiemś wcześniejszem (choć, jak w tekście okażemy, wątpliwem) źródle, dotycząca daty nekrologicznej Kazimierza Odnowiciela pod dniem 28 listopada (648) jest zupełnie odosobniony.

1) Kraków, u Szedla 1663, 246. — 2) Str. 94. — 3) Str. 17. — 4) Jak mniema Kętrzyński, Mon. Pol. V. 648 uw. b. — 5) Hist. Pol. I. 314. — 6) Mon. Pol. III. 65. — 7) Ibid. I. 417. — 8) Mon. Germ. SS. VI. 683. — 9) Mon. Pol. I. 703. — 10) Str. 108. — 11) Poln. Sobr. V. 138. — 12) Ibid. VII. 331. — 13) Ibid. IX. 82. — 14) Str. 116.

Kazimierza była siostra Jarosława kijowskiego, a zatem córka Włodzimierza I. Najstarszy, niepodejrzanej wartości przekaz o imieniu jej zachował się w zapisce nekrologicznej Rocz. kap. krak.[1]), która ją nazywa Dobronegą. W Chron. princ. Pol.[2]) i Chron. Pol.[3]) imię to brzmi Dobrogniewa, w Kron. węg.-pol.[4]) Dąbrówka (*Dambrowca*). W podrobionem breve Benedykta IX[5]), rzekomo w r. 1046 wydanem, żona Kazimierza nazwana jest Maryą. Tak samo nazywają ją późniejsze roczniki polskie: Rocz. Małop.[6]) i Ann. Sil. comp.[7]), toż Geneal. Płoc.[8]). W innych źródłach oba imiona są połączone, jako służące na oznaczenie tej samej osoby; i tak Vita min. S. Stan.[9]) i Vita mai. S. Stan.[10]), tudzież Kron. Wielk.[11]) nazywają ją: *Dobronega alias (cognomine) Maria*, Rocz. Śkrzys. nowszy[12]), Długosz[13]) i Latop. Hustyń.[14]): *Dobrogniewa alias Maria,* Rocz. Mazow.[15]): *Dobrouca alias Maria.* Z obu tych imion pierwsze, jako poświadczone jednym z najstarszych roczników naszych, uważać należy jako pewne, i to w formie, w jakiej tamże zostało podane, Dobronega, nie Dobrogniewa, jak mają źródła późniejsze, za czem przemawia naprzód przekaz Rocz. kap. krak. i kilku powyżej wymienionych źródeł późniejszych, a następnie ta okoliczność, że imię Dobronega (nie Dobrogniewa) jeszcze w wieku XIII było dość pospolitem w Polsce[16]). Imię Marya poświadczone jest tylko w falsyfikacie dokumentu, rzekomo z XI wieku pochodzącego, zresztą zaś znajduje się w źródłach stosunkowo późniejszych; mniemam jednak, że nie ma powodu podejrzywać go, gdyż autor podrobionego breve Benedykta IX był widocznie dobrze poinformowany o imionach rodziny książęcej, skoro znał drugie imię Kazimierza Odnowiciela: Karol. Wiadomość Długosza[17]), jakoby żona Kazimierza nazywała się początkowo Maryą, a później dopiero przed ślubem ochrzczoną została pod imieniem Dobrogniewy, jest oczywiście prostą tylko jego kombinacyą. i to, jak mu słusznie zarzucono[18]), niefortunną, przyjmując bowiem nawet, że nosiła dwa imiona, łacniej przypuścić, iż nazywała się początkowo po słowiańsku Dobronegą, a potem dopiero przybrała imię Maryi.

Dwa imiona, pod któremi Dobronega w źródłach występuje, stały się powodem bałamutnej wiadomości, zawartej w Chron. princ. Pol.[19]). Podaje ona, że według niektórych kronik Kazimierz miał mieć za żonę Dobronegę (Dobrogniewę), a według innych księżniczkę ruską, i daje w ten sposób podstawę do wniosku, jakoby tu chodziło o dwie osoby, gdy w rzeczywistości oba szczegóły odnoszą się do tej samej osoby[20]).

W Kron. Wielk.[21]) znajduje się wiadomość następująca: *(Kazimirus) duxit uxorem, filiam Romani principis Russie, filii Odonis, nomine Dobronegam alias dictam Maria.* Stamtąd zaczerpnął niemal dosłownie Rocz. Śkrzys. nowszy[22]) w kod. X wiadomość, że Dobronega-Marya była córką Romana. Skąd ten szczegół, dotyczący pochodzenia Dobronegi, wziął się w Kron. Wielk., niepodobna dziś dojść ani wytłomaczyć, ale widocznie jest on błędny, i upada wobec wiarogodnego przekazu Nestora, który ją mieni córką Włodzimierza, a nie jakiegoś Romana Odonica. Bezpodstawnem tedy jest mniemanie[23]), oparte na powyższym ustępie, jakoby Kazimierz miał dwie żony: pierwszą Dobrówkę (Dobronegę), córkę Romana, syna Bezpryma Bolesławowica, rzekomego pana Rusi słowackiej, a drugą Maryą, córkę Włodzimierza kijowskiego; jak bowiem okazano wyżej (*II. 3a.*), ani Bezprym, syn Chrobrego, nie rządził nigdy na Słowaczyźnie, ani też nie mogli tam w czasach Kazimierza rządzić jego potomkowie, a nadto sama Kron. Wielk. wyraźnie stwierdza, że Dobronega i Marya to jedna i ta sama osoba, i nie daje podstawy do rozróżnienia dwu osobnych żon Kazimierza[24]).

Według Kron. o Piotrze Właście[25]) miał Kazimierz pojąć za żonę córkę cesarza Henryka II, w czem znowu jest błąd, gdyż ani źródłom niemieckim nic nie wiadomo o takiej córce cesarskiej, ani też polskim o takiem małżeństwie Kazimierza. Według trafnego domysłu Smolki[26]) wiadomość ta opiera się na błędnem zużytkowaniu odnośnego ustępu w Chron. princ. Pol.[27]), w którym czytamy: *Kazimirus... coronatus a Henrico imperatore pio cum matreque reversus, duxit uxorem Dobrognewam,* z czego skutkiem niedopatrzenia po-

---

1) Mon. Pol. II. 796. — 2) Ibid. I.l. 445. — 3) Ibid. III. 620. — 4) Ibid. I. 511. — 5) Ibid. I. 358. — 6) Ibid III. 144. 145. — 7) Ibid. III. 672. — 8) Ibid. V. 992. — 9) Ibid. IV. 272. — 10) Ibid. IV. 382. — 11) Ibid. II. 485. — 12) Ibid. III. 65. — 13) Hist. Pol. I. 283. — 14) Połn. Sobr. II. 250. 267. — 15) Mon. Pol. III. 203. — 16) Por. n. p. Lib. frat. Lubin. Mon. Pol. V. 579. 583. tudzież Necr. S. Vinc., ibid. V. 706. — 17) Hist. Pol. I. 277. — 18) Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 49. Por. też Semkowicz, Rozb. Długosza 115. — 19) Mon. Pol. III. 446. 447. — 20) Por. też Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 51. 52. — 21) Mon. Pol. II. 485. — 22) Ibid. III. 65. — 23) Bielowskiego w Mon. Pol. I. 417 uw. 1, Wagilewicza, Geneal. 38. 39 i Ćwiklińskiego, Mon. Pol. III. 621 uw. a. — 24) Por. też Lewicki, Mieszko II. 190. — 25) Mon. Pol. III. 764. — 26) Trad. o Kazim. Mnichu 345. — 27) Mon. Pol. III. 446.

wstał w Kron. o Piotrze Właście ustęp: *Kazimirus autem duxit filiam Henrici primi imperatoris in uxorem.* Szczegół zawarty w Kron. o Piotrze Właście stał się zapewne podstawą wiadomości podanej w Zbier. skróc. [1]), jakoby żoną Kazimierza była Niemka.

Kron. węg.-pol. [2]), mówiąc o ucieczce książąt węgierskich Lewenty, Beli i Piotra (raczej Andrzeja) do Polski, podaje zarazem szczegół, że Dobronega (zwana tu Dąbrówką) była tych książąt babką (*ad aviam suam ... Dambroucam*). Ustęp ten dał podstawę do mniemania [3]), jakoby Dobronega była córką Przemysławy, Włodzimierza W. córki, która wyszła była za Michała, brata Gejzy I węgierskiego. Takie tłomaczenie sprzeciwia się wszystkiemu, co z wiarogodnych źródeł wiemy o pochodzeniu Dobronegi, a nadto utyka i w tem, że przekazu Kron. węg.-pol. w niczem nie wyjaśnia, gdyż Dobronega jako córka Michała byłaby w takim razie nie babką ale ciotką Andrzeja, Beli i Lewenty, gdyż ojcem ich był Wasul, syn Michała [4]). Kron. węg.-pol. jest zresztą w całym odnośnym ustępie (jak w wielu innych) tak bałamutną i zawiera tyle nieprawdopodobieństw i błędów chronologicznych i genealogicznych, że nie ma powodu liczyć się z tym jej przekazem na seryo

Data urodzin Dobronegi nie jest znaną dokładnie. Długosz [5]) podaje, że była córką Włodzimierza z Anny Greczynki, wiadomość, która za pośrednictwem późniejszych kronik polskich (z XVI wieku) przedostała się także do Latop. Hustyń. [6]). Szczegół ten nie jest wyraźnie potwierdzony w jakiemkolwiek źródle wcześniejszem, i polega niewątpliwie na prostej tylko kombinacyi Długosza, ale kombinacya tym razem jest niezawodnie trafną. Anna była ostatnią żoną Włodzimierza od r. 988—1011 [7]), zaczem przyjąć należy, że Dobronega nie mogła się urodzić z żadnej z dawniejszych żon, poślubionych przed r. 988, w takim bowiem razie różnica wieku między nią a Kazimierzem, urodzonym 1016, r. byłaby zbyt rażącą. Nawet jako córka Anny była ona w każdym razie starszą od Kazimierza, musiała się bowiem urodzić przed r. 1012.

O ślubie córki Włodzimierza z Kazimierzem mówi Nestor [8]), a za nim późniejsze latopisy ruskie, pod r. 1043 (6551). Jednakże ustęp, w którym jest wzmianka o tym fakcie, następuje bezpośrednio po opowiedzianych pod tymże samym rokiem szczegółach o wyprawie ruskiej na Carogród, która zakończyła się pokojem w trzy lata później (1046) zawartym. Ponieważ zaraz potem Nestor dodaje, iż »w owym czasie« (*w seże wremienia*) małżeństwo przyszło do skutku, przeto należałoby je odnieść do lat 1043—1046 [9]). Ogólnikowe określenie Nestora (*w seże wremia*) przyjął tylko Latop. Hipac. [10]), natomiast inne źródła ruskie, a mianowicie Latop. Woskr. [11]) i Latop. Patriar. [12]), zmieniły je na ścisłą datę roku 1043 (*toho że lita*); wreszcie Latop. Sofij. I [13]) wie nawet, iż małżeństwo przyszło do skutku w jesieni r. 1043 (*tojeże oseny*). Że owo ściślejsze oznaczenie daty w późniejszych źródłach ruskich, opartych zresztą na Nestorze, jest bez znaczenia, dowodzić nie potrzeba. Wszelako i sama data Nestora 1043—1046 wymaga rektyfikacyi. Tenże sam kronikarz bowiem podaje [14]), że Jarosław kijowski, brat Dobronegi, już w r. 1041 (6549) wyprawił się na Mazowsze, która to wyprawa nie mogła mieć innego celu, jak tylko dać pomoc Kazimierzowi przeciw opornemu Mieczsławowi; zaczem przyjąć należy, że już w owym czasie istnieć musiał związek rodzinny między Kazimierzem a Rurykowicami, który owę pomoc najlepiej tłomaczy [15]). Stąd okazuje się, że wiadomość chronologiczna Nestora, a za nim wszystkich innych latopisów ruskich, jest mylną, i że dochodząc daty ślubu Kazimierza można ją pozostawić na uboczu. Właściwa data znajdzie się, jeśli uwzględnimy lata urodzeń dwu najstarszych synów Kazimierza: Bolesława r. 1039 i Włodzisława r. 1040 (*II. 14. 15.*). Skąd wynika, że ślub nie mógł później nastąpić, jak pod koniec r. 1038 lub w początkach r. 1039. Niemniej też nie mógł on nastąpić wcześniej, albowiem jeszcze w pierwszej połowie r. 1038 widzimy Kazimierza, w Węgrzech szukającego pomocy; nie ulega wątpieniu, że byłby tej pomocy szukał przedewszystkiem na Rusi, gdyby go już podówczas łączyły związki rodzinne z panującym tamże domem książęcym. Potwierdzenie tej daty znajdujemy

---

1) Mon. Pol. III. 286. — 2) Ibid. I. 511. — 3) Pilata w Mon. Pol. I. 511 uw. 50. — 4) Meyndt, Beiträge zur Geschichte d. ältest. Beziehungen zw. Deutschland u. Ungarn 7. — 5) Hist. Pol. I. 277. — 6) Połn. Sobr. II. 250. — 7) Latop. Nestora, Mon. Pol. I. 654. 676. — 8) Ibid. I. 703. — 9) Por. Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 49. — 10) Str. 108. — 11) Połn. Sobr. VII. 331. — 12) Ibid. IX. 82. — 13) Ibid. V. 138. — 14) Mon. Pol. I. 702. — 15) Por. Naruszewicz, Hist. nar. pol. I. 279 uw. 1 i Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 50.

w Ann. Saxo [1]), który pod r. 1039 mówi nie tylko o powrocie Kazimierza do Polski, ale zarazem o małżeństwie jego z księżniczką ruską. Małżeństwo to przyszło tedy do skutku zaraz w pierwszej chwili po usadowieniu się Kazimierza w Polsce; było ono dobrze obmyślanym aktem politycznym ze strony młodego księcia, który dla podołania trudnościom, w jakich się znalazł, szukał natychmiast oparcia w związku rodzinnym z Rurykowicami. Bez wartości są daty ślubu: 1031 r. w Ann. Sil. comp. [2]) i w Rod. książ. pol. [3]) i 1041 r. u Długosza [4]), którą to datę mógł sobie Długosz wykombinować stąd, iż pod tymże rokiem znalazł u Nestora pierwszy ślad pomocy udzielonej Kazimierzowi przez Jarosława. Tenże sam rok 1041 podaje jako datę ślubu także Latop. Danił. [5]); gdy jednakowoż ustęp odnośny jest dosłownie zgodny z wiadomościami innych latopisów ruskich, podających fakt ten pod r. 1043, przeto widoczna, że przekaz ten oparł się na nich bezpośrednio, przyczem zaszła omyłka chronologiczna 1041 zamiast 1043.

Datę śmierci Dobronegi podaje Rocz. kap. krak. [6]) pod r. 1087: *Dobronega uxor Kazimiri obiit.* Stamtąd przejął tę datę Długosz do swojej historyi [7]).

12. N. N.

W Kronice Kezy [8]), jak niemniej w późniejszych kronikach węgierskich, a to w Chron. pict. Vind. [9]) Chron. Dubnic. [10]), u Thurocza [11]) i inn. znajduje się wiadomość, iż Mieszko II wydał córkę swoję za ks. Belę węgierskiego, który uciekłszy z ojczyzny wraz z dwoma braćmi, Andrzejem i Lewentą, przed grożącem mu niebezpieczeństwem, szukał schronienia naprzód w Czechach, a następnie w Polsce, i tutaj wyświadczywszy Mieszkowi ważną usługę (w czasie wyprawy pomorskiej zabił w pojedynku ks. pomorskiego), otrzymał w nagrodę rękę jego córki. W źródłach polskich żadnej o tym fakcie nie ma wzmianki; dopiero Długosz [12]) opowiada o nim obszernie, oparty oczywiście na kronikach węgierskich. Mimo to uważać należy przekaz o małżeństwie Beli z Piastówną jako wiarogodnie poświadczony; popiera go fakt, że Bela po powrocie do Węgier, jak niemniej jego synowie w każdem grożącem niebezpieczeństwie szukali schronienia w Polsce i stamtąd wielokrotnie (od Bolesława Szczodrego) otrzymywali pomoc [13]), co w każdym razie świadczy o istnieniu ścisłego węzła między Belą a rodem Piastów; jak nie mniej i ta okoliczność, że z trzech synów Beli jeden nosi imię słowiańskie Włodzisława, a drugi imię Lamberta, używane kilkakrotnie poprzednio w rodzie Piastów; a także przybrane przez samego Belę drugie imię Wojciech świadczy o wpływie polskim. Kwestyą, czy żona Beli była w istocie córką Mieszka II rozpatrzymy jeszcze poniżej; na razie zaznaczamy tylko, że imię jej jest nieznane; imię Ryksy, które jej nadaje Schier [14]), nie ma jakiejkolwiek podstawy w źródłach średniowiecznych, jest zatem prostą tylko kombinacyą, wysnutą z imienia jej matki; podobnym wymysłem jest także podanie Hübnera [15]), jakoby się nazywała Swenteną; nastąpiło tu zapewne pomięszanie niniejszej Piastówny z córką Kazimierza Odnowiciela, Swatawą (Świętosławą), żoną Wratysława II czeskiego (*II. 16.*).

Daty zaślubin jej z Belą nie znamy dokładnie. Przyjmowana przez historyków węgierskich data 1033 r. [16]) jest, jak się okaże poniżej, nieuzasadnioną. Jako pewnik przyjąć należy, zgodnie zresztą z przytoczonemi na wstępie średniowiecznemi kronikami węgierskiemi, że małżeństwo to przyszło do skutku w czasie, kiedy Bela przebywał na wygnaniu w Polsce. Jednakowoż i data tego pobytu nie jest dokładnie znaną. Według Kron. węg.-pol. [17]) Bela wraz z braćmi schronił się do Polski w czasie, kiedy syn Dobronegi Bolesław (Szczodry) liczył lat 18, przebywał w Polsce przez lat 16, poczem wrócił do Węgier. Ponieważ Bolesław urodził się r. 1039 (*II. 14.*), przeto ucieczka Beli do Polski musiałaby była nastąpić r. 1057, a powrót do Węgier 1073 r., co wszystko jest nieprawdziwem, gdyż Bela powrócił z wygnania już r. 1048, a umarł r. 1063 [18]). Chronologia Kron. węg.-pol. jest tedy zgoła nieprzydatną i polega na oczywistym błędzie, któremu podobnych

---

1) Mon. Germ. SS. VI. 683. — 2) Mon. Pol. III. 672. — 3) Ibid. III. 281. — 4) Hist. Pol. I. 277. — 5) Str. 116. — 6) Mon. Pol. II. 796. — 7) Hist. Pol. I. 393. — 8) Florianus, Hist. Hung. font. dom. II. 82. — 9) Ibid. II. 152. — 10) Ibid. III. 58. — 11) Schwandtner, Script. rer. Hung. I. 104. — 12) Hist. Pol. I. 238. 239. — 13) Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 160. 164. 167; Roepell, Gesch. Pol. 189. 191. — 14) Reginae Hung. 64. — 15) Geneal. Tabell. I. nr. 94. 108. — 16) Katona, Hist. crit. I. 410 i n. — 17) Mon. Pol. I. 511. — 18) Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 156. 163.

można w tem źródle znaleść jeszcze wiele. Jako właściwe granice czasu, w ciągu którego małżeństwo mogło być zawarte, przyjąć tedy należy z jednej strony rok 1031, t. j. chwilę, w której po śmierci Emeryka, jedynego syna Stefana Wielkiego, Bela wraz z braćmi, mającymi najbliższe prawo do następstwa, uciekać musieli z kraju przed machinacyami Gizeli, żony Stefana, z drugiej zaś strony rok 1048, w którym Bela, wezwany przez panującego podówczas w Węgrzech brata Andrzeja, powrócił do ojczyzny [1]). Chodzi obecnie o to, czy w granicach czasu 1031—1048 r. nie da się wynaleść jakaś data ściślejsza. Wiadomość podana przez przytoczone kroniki, że Bela schronił się naprzód do Czech, a potem dopiero do Polski, niczego nie wyjaśnia, nie wiadomo bowiem, jak długo przebywał w Czechach; natomiast inny szczegół tamże zawarty, że wyprawa na Pomorze, pojedynek z księciem pomorskim i uzyskanie ręki księżniczki polskiej nastąpiły za życia Mieszka II, pozwalałby datę ślubu zamknąć w granicach czasu 1031—1034 r. Wszelako wniosek taki napotyka na poważne trudności. Niepodobna bowiem przypuścić, iżby Mieszko, wygnany w r. 1031 z Polski przez Bezpryma, wracający w roku następnym do kraju, upokorzony wobec cesarza, ograniczony na razie do pewnej tylko części państwa i zmuszony pracować nad ponownem zjednoczeniem wydzielonych innym książętom działów, złamany wreszcie przeciwnościami, jakie go pod koniec życia spotkały, znalazł możność w ostatnich czasach swych rządów podjęcia wyprawy przeciw Pomorzanom i to z pomyślnym wynikiem dla oręża polskiego. O tem byłaby się zapewne przechowała jakaś wzmianka w źródłach, ale wzmianki takiej nigdzie nie znajdujemy. Gall, który stosunek Polski do Pomorza bardzo dokładnie śledzi, nic nie wspomina o wyprawie Mieszka na Pomorze; natomiast podaje [2]), że wśród zamieszek, jakie po jego śmierci nastąpiły, Pomorze odpadło od Polski i że dopiero Kazimierz Odnowiciel Polskę »zajętą przez Pomorzan (i Czechów) odzyskał«. Tak więc konflikt polsko-pomorski odnieść raczej należy do czasów po śmierci Mieszka, a małżeństwo Beli do czasów Kazimierza Odnowiciela, wtedy bowiem dopiero Polska odniosła nad Pomorzem zwycięstwo, o którem wzmiankują kroniki węgierskie [3]). Gdy zaś Kazimierz wrócił do Polski conajrychlej pod koniec r. 1038 (*II. 11.*), przeto najwcześniejszą datą małżeństwa Beli może być rok 1039. Datę końcową, jak mniemam, należy również przesunąć na kilka lat wstecz przed powrotem Beli do Węgier, t. j. przed r. 1048. Naprzód bowiem konflikt polsko-pomorski zakończony został już r. 1046, kiedy obaj książęta, polski i pomorski, Kazimierz i Ziemomysł, stanęli przed cesarzem i tamże spór swój umorzyli [4]). Według kronik węgierskich, jako to Chron. pict. Vind. [5]), Chron. Dubn. [6]), Chron. Monac. [7]), Geneal. reg. Hung. cod. Corn. [8]) i cod. Told. i Knaus. [9]), Bela zrodził w Polsce dwu synów, Gejzę i Włodzisława, a dopiero trzeci Lambert i kilka córek urodziło się w Węgrzech, po powrocie. Jeśli zważymy, że już w r. 1057 Bela wraz z synami Gejzą i Włodzisławem zrzekają się praw następstwa w Węgrzech na rzecz Salomona, syna Andrzeja I [10]), że zatem wtedy obaj jego synowie byli dorośli, przeto przyjmując dla młodszego wiek najmniej lat 14, a dla starszego najmniej lat 15, otrzymamy jako najpóźniejszą możliwą datę małżeństwa Beli rok 1042. Data ślubu przypada zatem na lata 1039—1042.

Sprawdziwszy w ten sposób datę ślubu, możemy z kolei rozwiązać dalsze pytanie, czy kroniki węgierskie, odnosząc błędnie ślub ten do czasów Mieszka II, popełniły zarazem błąd, nazywając żonę Beli córką tegoż Mieszka? Mniemam, że pod tym względem nie ma powodu podawać w wątpliwość wiarogodności ich przekazu, albowiem w latach 1039—1042 ani Kazimierz Odnowiciel nie mógł mieć córki dorosłej, ani też, gdybyśmy przypuścili, że brat jego starszy Bolesław (*II. 10.*) był żonaty, nie mogła pozostać po nim córka zdolna do zawarcia w tym czasie związków małżeńskich. Ową księżniczką polską, która wyszła za Belę, mogła być zatem tylko córka Mieszka II, chyba, iżbyśmy przypuścili jeszcze inną możliwość, że była to jakaś córka Bolesława Chrobrego z jego ostatniego małżeństwa (urodzona zatem po r. 1018), na co jednak w źródłach nie ma najmniejszej wskazówki. Najsnadniej tedy pójść pod tym względem za wyraźnym przekazem kronik węgierskich. Mylą się jednakowoż rzeczone kroniki, podając w dalszym ciągu [11]), jakoby Bolesław Szczodry był teściem (*socer*) Beli; był on tylko bratańcem jego żony, chyba, iżbyśmy przyjęli, że pierwsza żona Beli,

---

[1]) Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 121. 146. — [2]) Mon. Pol. I. 416. — [3]) Do tego czasu odnosi też rzeczony fakt Lewicki, Mieszko II. 181 uw. 2; jednakże zapatrywania swego bliżej nie uzasadnia. — [4]) Ann. Altah., Mon. Germ. SS. XX. 802. — [5]) Florianus, Hist. Hung. font. dom. II. 159. — [6]) Ibid. III. 66. — [7]) Ibid. III. 231. — [8]) Ibid. IV. 92. — [9]) Ibid. IV. 102. — [10]) Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 159. — [11]) Florianus, Hist. Hung. font. dom. II. 165. III. 69. 233.

córka Mieszka II, zmarła wcześniej i Bela później ożenił się z jakąś córką Bolesława, na co jednakowoż niema poparcia w źródłach, a nadto sprzeciwia się stanowczo temu przypuszczeniu okoliczność, że Bolesław Szczodry nie mógł mieć córki, któraby mogła wyjść za Belę, zmarłego już r. 1063. Wyrażenie *socer* jest tu zatem tylko niedokładnością i oznacza, że Bolesław przez małżeństwo swej ciotki z Belą był tegoż Beli powinowatym.

O dacie śmierci córki Mieszka nie mamy żadnej pewnej wiadomości. Niektóre źródła węgierskie jako to: Chron. pict. Vind.[1]) i Chron. Dubn.[2]) podają, że Bela prócz księżniczki polskiej miał jeszcze drugą żonę, hiszpankę Małgorzatę, skąd wynikałoby, że pierwsza jego żona zmarła przed nim, a więc przed r. 1063. Wszelako, jak wykazała krytyka naukowa[3]), podanie to polega na pomięszaniu Beli I z Belą III, który miał za żonę Małgorzatę, córkę Ludwika VII francuskiego. Również podanie mętnej Kron. węg.-pol.[4]), jakoby Bela wziął żonę *de Romano imperio* nie znajduje nigdzie potwierdzenia. Zaczem niewiadomą jest rzeczą, czy żona Beli I zmarła przed nim, czy też go przeżyła; w każdym razie żyła jeszcze po r. 1048, według przytoczonych bowiem poprzednio źródeł, wróciwszy z nim do Węgier, urodziła mu jeszcze kilkoro dzieci, a mianowicie Lamberta i cztery córki[5]). Skutkiem czego należy datę jej śmierci położyć na czas po 1052 roku.

Bela I. Wojciech.

Syn Wasula[6]), wnuka Gejzy I, panował w Węgrzech od r. 1061, zmarł r. 1063[7]). Drugie jego imię Wojciech (*Adalbertus*) poświadczone w dokumencie z r. 1057[8]).

13. N. N. Gertruda !

Kroniki ruskie: Latop. Sofij. I[9]), Latop. Woskr.[10]), Latop. Patr.[11]) i Latop. Danił.[12]) podają, iż Kazimierz Odnowiciel wydał siostrę swoją za Izasława, syna Jarosława, księcia kijowskiego; w Żyw. Mojż. Węgrz.[13]) jest również wzmianka, iż żona Izasława była Laszką. Jakkolwiek Nestor nic o tym związku nie wspomina, to jednakowoż przekaz przytoczonych kronik można uważać za wiarogodny, za czem przemawia okoliczność podana przez samego Nestora[14]), że później Izasław, wypędzony z Kijowa, szukał dwukrotnie wraz z żoną schronienia i pomocy w Polsce, a także wyrażenie Galla[15]), iż Bolesław Szczodry, zdobywszy (r. 1069) Kijów, osadził tamże *qnendam sui generis Ruthenum* (Izasława). Wiadomość zawarta w Pateryku, z którego korzystał Karamzin[16]), jakoby żoną Izasława była córka Bolesława Chrobrego, jest zupełnie odosobnioną, i nie zasługuje na wiarę wobec odmiennego przekazu przytoczonych poprzednio źródeł[17]). Jak się żona Izasława nazywała, nie podaje żadna kronika; twierdzenie[18]), jakoby na imię było jej Ryksa, polega na oczywistem nieporozumieniu, albowiem przytoczone na to dowody odnoszą się nie do żony Izasława, lecz do żony Beli I węgierskiego, a i te, jak okazaliśmy poprzednio (*II. 12.*), są zgoła niewystarczające. +)

Jako datę zaślubin podają wszystkie wymienione latopisy ruskie rok 1043 (6551), przytaczając fakt ten łącznie z wiadomością o poślubieniu Dobronegi przez Kazimierza Odnowiciela; tylko Latop. Danił. wspomina o ślubie pod rokiem 1041 (6549), znowu łącznie z wiadomością o małżeństwie Kazimierza; gdy jednak, jak wykazaliśmy poprzednio (*II. 11.*), wiadomość jej polega dosłownie na owych latopisach ruskich, przeto można datę 1041 r. uważać za prosty tylko błąd cyfrowy (omyłka o dwa lata). Ważniejszem jest pytanie, czy ze względu na łączny przekaz o obu małżeństwach nie należałoby daty obu ślubów uważać za

---

1) Florianus, Hist. Hung. font. dom. II. 131. — 2) Ibid. III. 35. — 3) Katona, Hist. crit. II. 199 i n. — 4) Mon. Pol. I. 513. — 5) Katona, Hist. crit. II. 201. — 6) Nie Włodzisława Łysego, jak zwykle przyjmują historycy węgierscy, por. Meyndt, Beiträge zur Gesch. d. ältesten Beziehungen zw. Deutschland u. Ungarn 7. — 7) Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 161. — 8) Fejér, Cod. dipl. Hung. I. 394. — 9) Połn. Sobr. V. 138. — 10) Ibid. VII. 331. — 11) Ibid. IX. 83. — 12) Str. 116. — 13) Mon. Pol. IV. 816. — 14) Ibid. I. 720. 731. — 15) Ibid. I. 419. — 16) Hist. pań. ros. II. przyp. 46. — 17) Por. Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 52. — 18) Bielowskiego, Odpowiedź na list otwarty Helcla, Bibl. Ossol. pocz. nowy VII. 319 uw. 1 tudzież Mon. Pol. I. 861; także Wagilewicza, Geneal. 30.

+) Ob. artykuł Darowskiego w Bibl. Warsz. z r. 1902 zeszyt lipcowy, p. t. Codex Gertrudianus, czyli Psałterz arcyb. trewirskiego Ekberta. Cf. Kwart. Hist. z r. 1902 zeszyt I p. 92 sqq.

równoczesną, a ponieważ okazało się, że ślub Kazimierza z Dobronegą mógł się odbyć tylko z końcem r. 1038 lub w samych początkach r. 1039 (*II. 11.*), przyjąć także, że małżeństwo Izasława przyszło do skutku w tymże czasie. Mniemam jednak, że data taka nie byłaby usprawiedliwioną, ze względu na bardzo wczesny wiek Izasława, urodzonego r. 1025. Więcej prawdopodobieństwa ma tedy za sobą data 1043 r., wszelako i jej nie można uważać za całkiem pewną, widocznie bowiem wiadomość o małżeństwie Izasława z Piastówną została przez późniejszych kronikarzy ruskich przydaną do wiadomości o małżeństwie Kazimierza z Dobronegą, którą znaleźli pod r. 1043 gotową u Nestora[1]). W każdym jednak razie małżeństwo Izasława musiało być zawartem przed r. 1050, w tym bowiem roku urodził mu się już syn Świętopełk[2]).

Latop. Hipac.[3]) zawiera pod dniem 4 stycznia 1107 (6615) r. wiadomość o śmierci matki tegoż Świętopełka, nie nazywając jej po imieniu, ani nie podając jej pochodzenia. Ponieważ żadna kronika nie nadmienia, iżby Izasław prócz córki Mieszka II miał inną żonę, ponieważ żona jego, żyjąca w r. 1073, była widocznie Polką, skoro z nią razem wygnany z Kijowa schronił się do Polski[4]), a Świętopełk urodził się jeszcze r. 1050, przeto widoczna, że owa zapiska o zgonie matki Świętopełka nie może się odnosić do kogo innego, jak tylko do poślubionej przez Izasława córki Mieszka II. Co do daty samej nadmieniam jeszcze, że gdy kronikarze ruscy rozpoczynają rok zazwyczaj od 1 marca[5]), przeto podaną powyżej datę rozwiązać należy według naszego sposobu liczenia na dzień 4 stycznia 1108 r.

Izasław.

Syn Jarosława, W. ks. kijowskiego, później sam W. książę kijowski, ur. 1025, zmarł 3 października 1078 r.[6]).

13a. [Symbulla].

Tego imienia córkę Mieszka II wymienia Hübner[7]) jako żonę Godeskalka, ks. obotryckiego. W źródłach nie ma jakiegokolwiek poparcia ani na to, iżby Mieszko II miał córkę Symbullę, ani na to, iżby córkę tę poślubił Godeskalk[8]).

14. Bolesław II Szczodry, Śmiały.

U Galla[9]) i w wielu źródłach późniejszych wymieniony jako syn Kazimierza z jego żony Rusinki, i to jako syn pierworodny (*primogenitus*); jakoż w istocie zarówno Gall, jako też i inne roczniki i kroniki, wyliczając dzieci Kazimierza, kładą Bolesława zawsze na czele. Jeden tylko Ann. Saxo[10]) podaje dwu pierwszych synów Kazimierza w następującym porządku: *Vladislaus et Boleslaus*, co jeżeli ma oznaczać porządek ich następstwa, polega na niewątpliwym błędzie.

W najstarszych rocznikach polskich, jako to w Rocz. Śkrzys.[11]) i Rocz. kap. krak.[12]) Bolesław prócz porządkowej cyfry II (*secundus*) nie nosi jeszcze żadnego przydomku. Najdawniejszym jego przydomkiem jest: Szczodry (*Largus*), pod którym wymienia go wielokrotnie Gall[13]), a i Kadłubek[14]) nie zna przydomku innego. Dopiero w Kron. Wielk.[15]) występuje pod kilku przydomkami, jak *Efferus* (Śmiały) *Largus seu Bellicosus;* kronika ta używa jednak głównie[16]) przydomku *Efferus*. Inne źródła przytaczają go bądź to pod jednym tylko przydomkiem, bądź też łączą je razem, jak n. p. Pocz. król. pol.[17]), gdzie jest nazwany: *Largus*, *Audax et Bellicosus*, *Efferus*.

---

1) Mon. Pol. I. 703. — 2) Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 53. — 3) Str. 187. — 4) Mon. Pol. I. 731. — 5) Chmiel, Przyczynki do chronologii Nestora, Pam. Słuch. Uniw. Jag. 334 i n.; Grotefend, Handb. d. hist. Chron. 29. — 6) Nestor, Mon. Pol. I. 697. 750. — 7) Geneal. Tab. I. nr. 94. — 8) Por. też Wagilewicz, Geneal. 30. — 9) Mon. Pol. I. 419. — 10) Mon. Germ. SS. VI. 683. — 11) Mon. Pol. II. 773. — 12) Ibid. II. 795. 796. — 13) Ibid. I. 419 i n. — 14) Ibid. II. 289. — 15) Ibid. II. 485. — 16) Ibid. II. 486. — 17) Ibid. III. 293.

Najwcześniejszą wyraźną datę urodzin Bolesława podał dopiero Długosz[1]) pod r. 1042, nie ma ona jednak poparcia w żadnem źródle i jest widoczną kombinacyą, wysnutą stąd, iż pod r. 1041 położył powrót Kazimierza Odnowiciela do Polski i małżeństwo jego z Dobronegą[2]). Są jednakże pewne wskazówki, które, jak mniemam, pozwalają ustalić datę urodzin, odmienną od Długoszowej. Pod r. 1039 zapisuje Rocz. Małop.[3]) następujący fakt: *Mortuo rege Boleslao aliisque fratribus, Wladislaus dux solus regnavit*... Ta sama zapiska w tem samem dosłownem brzmieniu znajduje się w Rocz. Tras.[4]) i Rocz. Krak.[5]), tylko pod r. 1038. Do wszystkich zaś owych trzech roczników przedostała się ona z Galla[6]), który w dosłownie zgodnym ustępie mówi o zmianie rządów w Polsce po śmierci Bolesława Szczodrego, nie podając oczywiście daty rocznej. Jako wyciąg z kroniki nie ma tedy zapiska òwa w rzeczonych rocznikach znaczenia wiadomości oryginalnej, natomiast pozostaje do wytłomaczenia fakt, dlaczego ją umieszczono pod r. 1039 wzgl. 1038. Że data śmierci Bolesława, pod tym rokiem podana, jest zgoła niemożliwą, wywodzić nie potrzeba, można jednak przypuścić, że owe roczniki znalazły w jakimś wcześniejszym roczniku pod r. 1039 lub 1038 wzmiankę o jakiemś zdarzeniu z życia Bolesława, która nie mogła się odnosić do czegokolwiek innego, jak tylko do jego urodzin, a którą przez omyłkę wytłomaczyły jako datę jego śmierci. Wszystkie te roczniki, jak wspomnieliśmy przy innej sposobności (*II. 11.*), zostają do siebie w stosunku ścisłego powinowactwa, zaczem zapiskę ową odnieść należy do jednego tylko wspólnego źródła. Stąd nasuwa się dalsze pytanie: czy owa data nie da się stwierdzić innem, niezależnem od poprzednich źródłem? Stwierdzenie takie znajdujemy w Rocz. Krasiń.[7]), gdzie pod rokiem 1039 czytamy zapiskę: *Boleslaus primogenitus Kazimiri, qui Kyow metropolim vastavit et ictus sui gladii in porta aurea reliquit signum.* I ta zapiska jest widocznie zależną od Galla[8]), który, opisując wyprawę kijowską Bolesława, mówi: *urbem Kyyewo precipuam hostiliter intravit ictumque sui ensis in porta aurea signum memorie dereliquit.* W tej formie nie można jej tedy uważać za współczesną zapiskę annalistyczną, ale raczej znowu za wyciąg z kroniki[9]); przyznać jednak trzeba, że powstała ona niezależnie od zapiski zawartej pod r. 1039 lub 1038 w Rocz. Małop., Rocz. Krak. i Rocz. Tras., nie powtarza bowiem tych samych szczegółów, jakie się tamże znajdują[10]). Podając tedy pod r. 1039 wiadomość z życia Bolesława, korzystał Rocz. Krasiń. bądź to ze źródła innego, aniżeli wspomniane trzy roczniki, bądź też z tego samego, wszelako w pierwotnej jego formie, gdzie znajdowała się jakaś wiadomość o Bolesławie, atoli bez obu amplifikacyj, zaczerpniętych z Galla. Jaką była ta wiadomość, tego znowu dokładnie nie możemy się dowiedzieć z Rocz. Krasiń., gdyż zapiska jest widocznie defektowną i brakuje w niej orzeczenia w zdaniu głównem, ale niewątpliwą jest rzeczą, że wiadomość ta odnosić się mogła tylko do urodzin Bolesława, gdyż pod r. 1039 nie było żadnego innego szczegółu z jego życia do zanotowania Dlatego zapiska powinna być uzupełnioną w sposób następujący: *Boleslaus primogenitus Kazymiri [nascitur], qui Kyow metropolim vastavit* etc.[11]). W ten sposób w dwu niezależnych od siebie przekazach mamy, przy zastosowaniu odpowiedniej interpretacyi, stwierdzony fakt urodzin Bolesława pod r. 1039 lub 1038. a jeśli dodamy, że już w r. 1040 rodzi się Władysław Herman, młodszy brat Bolesława (*II. 15.*), to znajdziemy w tem najdobitniejsze poparcie poprzedniego naszego wywodu. Chodziłoby jeszcze tylko o to, którą z obu powyższych dat: 1038 czy 1039 r. przyjąć jako właściwą datę urodzin Bolesława. Już sam fakt, że rok 1039 powtarza się w dwu bezpośrednio od siebie niezależnych źródłach, w Rocz. Małop. i Rocz. Krasiń., przemawia stanowczo na korzyść tej ostatniej daty, a bardziej jeszcze wzgląd na to, że Kazimierz Odnowiciel conajwcześniej dopiero z końcem r. 1038 wrócić mógł do Polski i zawrzeć małżeństwo (*II. 11.*). Data 1038 r. w Rocz. Tras. i Rocz. Krak. musi tedy być uważaną za prostą tylko omyłkę cyfrową. Jakoż,

1) Hist. Pol. I. 283. — 2) Por. Semkowicz, Rozb. Dług. 117. — 3) Mon. Pol. III. 144. — 4) Ibid. II. 830. — 5) Ibid. II. 830. — 6) Ibid. I. 425. — 7) Ibid. III. 130. — 8) Ibid. I. 419. — 9) Bielowski w Mon. Pol. III. 130 uw. 8 przyjmuje, niewątpliwie błędnie, stosunek odwrotny, t. j.. że podana w Rocz. Krasiń. zapiska jest pierwotną i że na niej polega ustęp w Kronice Galla. — 10) Kilka innych zapisek Rocz. Kras., które Bielowski wykazuje jako wspólne z Rocz. Traski (zap. pod r. 969, 1013, 1023, 1032. 1046) nie można uważać za dowód zależności pierwszego od drugiego, wszystkie bowiem dotyczą dat z życia biskupów krakowskich i zaczerpnięte zostały prawdopodobnie z Katal. II. bisk. krak. (Mon. Pol. III. 328), z którego korzystał także i Rocz. Traski, wszelako nie tak dokładnie jak Rocz. Krasiń.. który n. p. zgodnie z Katal. II. podaje ordynacyą Prochora pod. r. 969, gdy przeciwnie w Rocz. Traski ordynacya nosi datę 970. Zależność Rocz. Krasiń. od Rocz. Traski nie da się tedy udowodnić. — 11) Jak trafnie domyślał się już Bielowski, Mon. Pol. III. 130 uw. 8.

że taką omyłką jest, wynika wprost z układu obu roczników. Bezpośrednio bowiem poprzednia zapiska ma już datę roczną 1038, niniejsza zaś o Bolesławie ma na czele nową osobną datę, którą jest znowu rok 1038. Jest to rzecz nieprawidłowa, gdyż w rocznikach fakta odnoszące się do tego samego roku umieszczano pod jedną wspólną datą; jeśli tedy na czele zapiski o Bolesławie znalazła się osobna data, to widocznie miała być odmienną od poprzedniej, a zatem nie mogła brzmieć 1038, tylko 1039. Bez wartości jest data urodzin Bolesława 1033 r. zawarta w Rod. książ. pol.[1]).

Datę koronacyi Bolesława podają najstarsze roczniki, jak Rocz. Śkrzys.[2]) i Rocz. kap. krak.[3]), a za nimi inne późniejsze, pod. r. 1077. Z tym przekazem zgadza się Lambert[4]), który o koronacyi opowiada pod tymże samym rokiem, dodając, że się odbyła w sam dzień Narodzenia Pańskiego (25 grudnia). Ponieważ rok liczono podówczas od Bożego Narodzenia, przeto redukując powyższą cyfrę do dzisiejszej rachuby czasu, przyjąć trzeba jako datę koronacyi dzień 25 grudnia 1076 r. Wiadomość Długosza[5]), jakoby koronacya nastąpiła już w r. 1058, zaraz po śmierci Kazimierza, jest oczywiście bezzasadną kombinacyą.

Datę wygnania Bolesława z kraju nie podaje wyraźnie żadne źródło dawniejsze; łączą one jednak fakt ten bezpośrednio z zabójstwem św. Stanisława, które według Rocz. kap. krak.[6]) i Kal. Krak.[7]) tudzież innych źródeł późniejszych nastąpiło 11 kwietnia 1079 r. Nie jest niemożliwą data podana w Rod. król. pol.[8]), że wygnanie nastąpiło r. 1080, choć źródło samo nie może pod tym względem uchodzić za wiarogodne. Niepopartą niczem i nieprawdopodobną jest data Długosza[9]) 1081 r. Wreszcie wersye bardzo późnych źródeł, jak n. p. Rocz Ossyac. z r. 1587[10]), jakoby Bolesław wygnany został dopiero r. 1084, nie zasługują na uwagę. +)

Dalsze losy Bolesława przedstawiają się w bardzo niejasnem świetle, zwłaszcza z powodu zaciemnienia sprawy legendą o pobycie jego w klasztorze ossyackim, w Karyntyi, w charakterze braciszka zakonnego (*conversus*), pełniącego najniższe posługi w klasztorze i dopiero na łożu śmiertelnem wyjawiającego wielką tajemnicę swojego pochodzenia. Najwalniejszym dowodem tego pobytu ma być grobowiec Bolesława w Ossyaku z napisem: *Rex Bolcslaus Polonic, occisor sancti Stanislai episcopi Cracoviensis*[11]), przy którego otworzeniu w r. 1839 znaleziono szczątki szkieletu wraz z metalową, niegdyś pozłacaną spinką, służącą do spinania płaszcza pod szyją[12]). Zabytek ten archeologiczny nie da się jednakowoż zdeterminować ani jako należący do Bolesława, ani jako wyrób XI wieku, zaczem odkrycie szkieletu i spinki w rzekomym grobowcu niczego nie dowodzi, mogą się tam bowiem znajdować szczątki jakiejkolwiek innej osoby[13]). Co do grobowca samego, napis jego świadczy, że nie mógł powstać wcześniej, jak dopiero w drugiej połowie stulecia XIII, a więc w przeszło półtora wieku po śmierci Bolesława, zawiera już bowiem wzmiankę o świętym Stanisławie (*sancti Stanislai*), która mogła mieć racyą dopiero po jego kanonizacyi 1253 roku. Charakter pisma, użytego w napisie, wskazuje jednak na koniec wieku XIV lub początek XV[14]), w tym zatem czasie mógł dopiero powstać grobowiec. Okoliczność ta nie rozstrzyga jeszcze sprawy, albowiem grobowiec ten mógł być ustawiony na miejscu dawniejszego, dziś zatraconego, albo też, jeśli takiego grobowca nie było poprzednio, tam, gdzie dochowana tradycya klasztorna wskazywała miejsce wiecznego odpoczynku Bolesława. Chodziłoby zatem o odszukanie śladów tej tradycyi o pobycie jego w Ossyaku, przechowującej się czy to w Polsce, czy w Karyntyi i Ossyaku samym, czy wreszcie gdziekolwiek indziej. Otóż w Polsce tradycya ta nie jest znaną całej niemal historyografii średniowiecznej. Najstarsze nasze roczniki, t. j. Rocz. kap. krak.[15]) i Rocz. Śkrzys.[16]) podają zapiski o śmierci Bolesława, miały zatem widocznie informacyą o tym fakcie, ale nie wspominają ani słowem o jego pobycie i pokucie w klasztorze, co zapewne w oczach annalistów byłoby zasługiwało na zaznaczenie, gdyby w istocie było się zdarzyło. Gall, który w trzydzieści lat po śmierci Bolesława pisał swą kronikę, powołując

1) Mon. Pol. III. 281. — 2) Ibid. II. 773. — 3) Ibid. II. 795. — 4) Mon. Germ. SS. V. 255. — 5) Hist. Pol. I. 315. — 6) Mon. Pol. II. 795. — 7) Ibid II. 919. — 8) Ibid. III. 282. — 9) Hist. Pol. I. 379. — 10) Archiv f. oest. Gesch. VII. 209 — 11) Rycina tego grobowca u Lelewela, Polska wiek. śred. II. w dod. i u Przeździeckiego, Ślady Bolesławów po str. 16. — 12) Przeździecki, ibid. 28 i n. — 13) Por. Pichler, Bolesław II. v. Polen. 63. W dziwacznej tej rozprawie, która do dziejów Bolesława przed wygnaniem nic nowego nie przynosi, część traktująca o legendzie osyackiej ma jednakowoż istotną wartość naukową, jest bowiem — jak dotąd — najdokładniejszem zestawieniem całej literatury legendowej i zawiera w wielu (nie wszystkich) względach trafną krytykę podania. — 14) Ibid. 58. 61. Lelewel, Grob. napisy Bol, Polska wiek. śred. II. 295 odnosił pismo do końca XIII lub XIV w. — 15) Mon Pol. II. 796. — 16) Ibid. II. 773.

+) Powód (możliwy ale niedowiedziony) zabicia św. Stanisława omawia Kwartal. Hist. z r. 1906 zesz. III str. 534.

się wyraźnie na udzielone sobie informacye (*ut aiunt*), stwierdza [1]), że Bolesław wygnany udał się do Węgier i tamże z powodu wyniosłego postępowania wobec króla Włodzisława naraził się na niechęć Węgrów, która śmierć jego przyspieszyła. O wyjściu do Karyntyi nic Gallowi nie wiadomo, a nie można przypuścić, iżby przez Węgry rozumiał Karyntyą (z powodu sąsiedztwa), na innem bowiem miejscu swojej kroniki dokładnie odróżnia Węgry od Karyntyi [2]). Podobnież w Węgrzech każe umierać Bolesławowi Kadłubek [3]) i Kron. Wielk. [4]), pierwszy z nieokreślonej bliżej choroby cielesnej, druga wskutek obłędu umysłowego. Nawet oba Żywoty św. Stanisł., mniejszy [5]) i większy [6]), które losami Bolesława szczegółowo zajmować się musiały, wiedzą, że zmarł w Węgrzech w szaleństwie, nie wspominając o pobycie jego w Ossyaku. Późniejsze źródła bądź to nie dotykają kwestyi pobytu wygnańca, bądź też powtarzają jednę z wersyj przytoczonych co dopiero kronik. Legenda o pobycie Bolesława w klasztorze zjawia się po raz pierwszy dopiero około połowy XV w. w komentarzu Jana Dąbrówki do Kadłubka [7]), w którym czytamy, że Bolesław pokutował pod koniec życia w jakimś klasztorze na granicy Austryi i Karyntyi, i że tamże przechował się nagrobek: *Hic iacet Boleslaus rex Polonie, occisor sancti Stanislai.* W przekazie Dąbrówki legenda ma jeszcze bardzo nieokreślone kształty, nie wymienia on bowiem po imieniu miejsca, w którem szczątki Bolesława spoczywały, a nadto nie podaje dokładnego brzmienia nagrobku, przytaczając, jakoby znajdowały się na nim słowa: *Hic iacet*, których w rzeczywistości nie ma [8]). Również niedokładnym jest Długosz [9]), który jako miejsce pokuty i zgonu Bolesława wymienia miasto Wiltina koło Insbruku; w miejscu tem nie przechowały się ani nagrobek ani tradycya o Bolesławie, i nie było ich tam nawet w początkach wieku XVI, jak świadczy Miechowita [10]). Wyraźnie Ossyak jako miejsce pobytu Bolesława wymieniają dopiero kronikarze XVI w., Miechowita [11]) i Decyusz [12]) tudzież inni późniejsi, a Paprocki [13]) ma już szczegółowe opowiadanie o Bolesławie, braciszku klasztornym w Ossyaku, o pełnieniu przezeń najniższych posług kuchennych, o wyznaniu tajemnicy swego pochodzenia na łożu śmiertelnem i t. d. Sam nagrobek już od początków drugiej połowy wieku XVI oglądany był przez wielu przejeżdżających Polaków [14]).

Jak w Polsce, tak też i w Karyntyi, a nawet w Ossyaku samym, nie ma przez długi czas śladu istnienia owej tradycyi. Nie ma o niej wzmianki ani w Chron. Carinth. Jana Victoriensis [15]) z połowy XIV w., ani w Chron. Carinth. Jakóba Unresta [16]) z końca wieku XV. Dopiero Rocz. Ossyac.: Groeblachera [17]), pisany r. 1587, wspomina o pobycie i śmierci Bolesława w Ossyaku, ale sposób, w jaki wiadomość tę podaje, świadczy, że tradycya powstała o wiele później. Opowiada bowiem pod r. 1084: *Hoc anno Boleslaus rex Poloniae relinquit regnum suum, hic 8i annis poenitentia acta moritur.* Czas wygnania odnosi zatem do r. 1084, śmierć zaś do r. 1092. Ta ostatnia data, jak okażemy niżej, jest niewątpliwie błędną, z czego wynika, że Groeblacher, który był opatem w Ossyaku, i z dawniejszych zapisek klasztornych mógł korzystać, nie mógł jej znaleść w jakiemkolwiek źródle współczesnem lub jakotako wiarogodnem, źródło takie bowiem byłoby musiało podać datę prawdziwą. Nie ulega też wątpieniu, że gdyby Bolesław, odkrywszy swoje pochodzenie, był zmarł w Ossyaku, byłaby się o tem musiała przechować jakaś wzmianka w zapiskach klasztoru, który takiego faktu, jak śmierć króla-wygnańca w jego murach, nie byłby był mógł pominąć milczeniem. A jednak zapiski takiej widocznie nie było w Ossyaku, przynajmniej już w wieku XVI, skoro z niej Groeblacher nie korzystał. Niemniej też napis nad kamieniem grobowym Bolesława, podający datę jego śmierci pod r. 1089 (*obiit anno MLXXXIX*) [18]) nie może się również opierać na wiarogodnym przekazie, albowiem i ta data jest niewątpliwie błędną. Po

---

1) Mon. Pol. I. 423. — 2) *a Tracia autem per Ungariam .... descendendo per Carinthiam in Bavariam diffinitur.* Ibid. I. 395. Por. Pichler, Bolesław II. 44. — 3) Mon. Pol. II. 299. — 4) Ibid. II. 489. — 5) Ibid. IV. 283. 284. — 6) Ibid. IV. 391. — 7) W wydaniu lipskiem Długosza II. 667. — 8) Pichler, Bolesław II. 32 przypuszcza bezzasadnie, jakoby Dąbrówka miał na myśli grób Ozyusza, bajecznego założyciela Osyaku, czemu jednak sprzeciwia się treść podanego przezeń napisu. — 9) Hist. Pol. I. 380. — 10) Chron. Pol. 42. — 11) Ibid. 42. — 12) De vetust. Pol. 25. — 13) Herby, wyd. Turow. 22. 23. — 14) Szczegóły u Przeździeckiego, Ślady Bolesł: 19 i n. — 15) Böhmer, Font. rer. Germ. I. 276. — 16) Hahn, Coll. monum. I. 479. — 17) Archiv f. oesterr. Gesch. VII. 209. — 18) Por. przytoczoną poprzednio podobiznę Lelewela, i Starowolskiego, Monum. Sarm. 817, który jednakowoż napis niedokładnie oddaje, podając błędnie rok 1079.

Gröblacherze pierwszy dopiero Megiser w swoich Ann. Carinth.[1]) wspomina znowu o pobycie Bolesława w Ossyaku i ma już szczegóły o jego służbie kuchennej i o wyznaniu na łożu śmierci[2]).

Z powyższego rozbioru okazało się tedy dowodnie, że napis grobowy Bolesława nie mógł powstać wcześniej, jak z końcem XIV lub początkiem XV w., że tradycya o pobycie w Ossyaku zjawia się w historyografii polskiej i karynckiej stosunkowo bardzo późno, bo dopiero w wieku XV, a to naprzód w formie nieściśle jeszcze ustalonej, którą przybiera dopiero w wieku XVI, i co najważniejsza, że wiadomość o tymże pobycie nie istniała ani istnieć nie mogła współcześnie lub w czasach najbliższych śmierci Bolesława, że przeciwnie źródła najwiarogodniejsze (Gall) podają inne szczegóły o ostatnich latach życia jego, a mianowicie, że przebywał i zmarł w Węgrzech. Zaczem całą legendę ossyacką, jako wymysł stosunkowo bardzo późny, możemy snadno odrzucić jako nieprawdziwą. Jaką jest geneza legendy, a mianowicie, czy ją wymyślili Benedyktyni dla gloryfikacyi św. Stanisława[3]), czy też Eneasz Sylwiusz[4]), czy kto inny, nie naszą rzeczą dochodzić szczegółowo; nadmieniamy tylko, że przypuszczenie o autorstwie Eneasza Sylwiusza jest najmniej prawdopodobnem, natomiast współudział Benedyktynów w wytworzeniu niniejszej ossyackiej legendy o Bolesławie, jako też poprzedniej, kluniackiej o Kazimierzu Odnowicielu, zdaje się być bardzo widoczny, Wskazuje na to naprzód fakt, że zarówno Kazimierz jak i Bolesław, pierwszy jako zakonnik, drugi jako braciszek, przebywać mieli według tychże legend w klasztorach benedyktyńskich, a następnie okoliczność, że kommemoracye i zapiski o ich śmierci przechowały się niemal wyłącznie tylko w pismach benedyktyńskich.

Czas śmierci Bolesława podają niektóre późniejsze źródła, a mianowicie Rocz. Traski[5]) i Rocz. Krak.[6]) pod r. 1038, data oczywiście niemożliwa, i, jak okazaliśmy powyżej, odnosząca się właściwie do jego urodzin. Rocz. Śkrzys.[7]) zapisuje śmierć Bolesława pod r. 1082, Rocz. kap. krak.[8]), a za nim inne póżniejsze[9]), pod r. 1081. Mając do wyboru pomiędzy obu datami, należy, jak mniemam, oświadczyć się za rokiem 1081, gdyby bowiem Bolesław umarł dopiero w rok potem, naówczas wcześniejsza od rzeczywistej daty zgonu data Rocz. kap. krak. nie dałaby się wytłomaczyć; natomiast późniejsza o jeden rok data Rocz. Śkrzys. da się odnieść do otrzymanej później wiadomości o jego śmierci. Vita mai. S. Stan.[10]) również stwierdza, że Bolesław zmarł w drugim roku wygnania, a więc 1081 r.[11]). Niektóre źródła podają datę o wiele późniejszą: nagrobek ossyacki r. 1089, tenże sam rok Rocz. Śkrzys. now.[12]), który Bolesławowi, wygnanemu r. 1079, każe umierać w dziesięć lat później; Gröblachera Rocz. Ossyac.[13]) r. 1092, a Szczygielski[14]), powołując się na Menologium Benedyktyńskie Bucelina i Tabula monast. Ossiac., nawet rok 1100. Wszystkie te daty są zgoła błędne; z wiarogodnych bowiem zapisek rocznikarskich wiemy, że Mieszko, syn Bolesława, wrócił z Węgier do Polski już w r. 1086 (*II. 19.*), a według Galla[15]) chował się on na dworze Władysława węgierskiego jeszcze przez jakiś czas po śmierci ojca; zaczem śmierć ta nastąpić musiała w każdym razie przed r. 1086[16]). I w tej drodze zatem prawdziwość daty śmierci, podanej przez oba najstarsze roczniki polskie, znajduje stwierdzenie.

Wiadomości o dniu śmierci Bolesława są bardzo niepewne. Mniemanie[17]), jakoby zapiska Kalend. Krak.[18]) pod dniem 3 kwietnia: *Boleslaus rex Polonie, qui constituit episcopatus per Poloniam, obiit,* odnosiła się do Bolesława Szczodrego, jest nieuzasadnionem, nietylko dlatego, że bliższe określenie, tutaj podane, nie odpowiada Szczodremu, ale głównie i przedewszystkiem dlatego, że Kalend. Krak., założony dopiero za Włodzisława Hermana, nie zawiera żadnej wcześniejszej zapiski nekrologicznej, dotyczącej książąt polskich, nad zapiskę o samym Włodzisławie Hermanie i jego żonie Judycie (*II. 15.*)[19]). W Calend. Bened. Szczygielskiego[20])

1) Lipsk 1672. 761. — 2) Dalsze prace karynckie i niemieckie o legendzie ossyackiej zestawione u Pichlera, Bolesław II. 33 i n. W tych pracach późniejszych znajduje się też odmienna wersya, jakoby Bolesław nie w murach klasztornych oddał ducha, ale zginął na polowaniu rozszarpany przez psy. — 3) Lelewel, Grob. napisy Bol., Pol. wiek. śred. II. 307. 313. — 4) Pichler, Bolesław II. 68. — 5) Mon. Pol. II. 830. — 6) Ibid. II. 830. — 7) Ibid. II. 773. — 8) Ibid. II. 796. — 9) Rocz. krót. (ibid. II. 796), Rocz. Sędz. (ibid. II. 874), niemniej Rocz. Traski (ibid. II. 831) i Rocz. krak. (ibid. II. 831), wreszcie Rod. ks. pol. (ibid. III. 282) i Zbier. skróc. (ibid. III. 286). — 10) Ibid. IV. 391. — 11) Datę 1081 przyjmuje Naruszewicz, Hist. nar. pol. II. 31 uw. 1., datę 1082 Grünhagen, Schles. Reg. I. 16. — 12) Mon. Pol. III. 67. — 13) Archiv f. österr. Gesch. VII. 209. — 14) Aquila Polon.-Bened. 139. — 15) Mon. Pol. I. 423. — 16) Datę śmierci 1089 przyjmuje Przezdziecki, Ślady Bolesł. 31. — 17) Abrahama, Organ. kośc. pol. wyd. I, 90 uw. 1, porzucone w wyd. II. — 18) Mon. Pol. II. 918. — 19) Przeciw przypuszczeniu Abrahama oświadczył się też Łaguna, Pierwsze wieki kośc. pol. w Kwart. hist. V. 563. 564, wszelako z powodu, którego nie uważam za wystarczający. — 20) Str. 78.

znajduje się pod dniem *III Idus April.* (11 kwietnia) zapiska: *Boleslai, regis Poloniae, conversi.* Że zapiska ta odnosi się do Bolesława Szczodrego, nie ulega wątpieniu, gdyż przydomek *conversus* (braciszek klasztorny) nie może dotyczyć jakiegokolwiek innego króla czy księcia Bolesława. W ten sposób tłomaczy też owę zapiskę sam Szczygielski, zamieszczając w swojej Aquila Pol. Bened. [1]) pod tymże samym dniem 11 kwietnia kommemoracyą (*commemoratio*) o Bolesławie Szczodrym, z dołączeniem całej legendy ossyackiej. Nie sądzę jednak, iżby zapiska powyższa uchodzić mogła za rzeczywistą datę śmierci Bolesława. Już sam dodatek: *conversus*, opierający się oczywiście na tradycyi o pobycie jego w Ossyaku, wskazuje na to, że jak tradycya, tak też i zapiska owa musi mieć początek bardzo późny; ważniejsza rzecz ta, że zapiska o Bolesławie znajduje się pod tym samym dniem, w którym nastąpiło zabójstwo św. Stanisława (również 11 kwietnia), skąd nasuwa się już sam z siebie wniosek, że dla uświetnienia pamięci biskupa święcono równocześnie z anniwersarzem jego śmierci także pamięć jego zabójcy, nawróconego potem pokutnika. Dodatek Szczygielskiego w Aquila Polon. Bened., że na dzień ten przypada *commemoratio* Bolesława, zdaje się wskazywać na to, że w samym zakonie Benedyktynów nie przywiązywano innego znaczenia do powyższej daty. Długosz [2]) ma wreszcie inną jeszcze datę dzienną, 21 marca (*XII. Kal. April.*). Nie ma jej poświadczonej w jakiemkolwiek źródle polskiem, ani węgierskiem lub niemieckiem, na których opierał się Długosz; i w ogóle wydaje się nieprawdopodobną rzeczą, iżby mógł mieć jakiś wiarogodny przekaz, w którymby się znajdowała rzeczywista data dzienna śmierci Bolesława. Trzeba tedy rzeczoną datę uważać za nieznaną.

N. N.

Że Bolesław był żonaty, dowodzi fakt, iż pozostawił syna, uważanego powszechnie za potomka prawego (*II. 19.*), ale wiadomości o żonie jego są tak niedostateczne i tak późne, że nic pewnego nie da się o niej powiedzieć. Najwcześniejszą wzmiankę podaje o niej dopiero Długosz [3]), nazywając ją Wiczesławą albo Wiszesławą, jedyną córką jakiegoś bliżej nieokreślonego księcia ruskiego. Skąd ten szczegół wziął, czy z jakiegoś wcześniejszego przekazu źródłowego, czy z fantazyi, niewiadomo; ostatnie przypuszczenie jest wielce prawdopodobnem, gdyż zmyślanie imion księżniczek polskich powtarza się dość często u Długosza (por. n. p. *III. 8. 17.*), skoro zaś raz już przyjął, że Bolesław ożenił się z księżniczką ruską, imię Wiaczesława (Wiaczesław), dość pospolite w rodzie Rurykowiców, mogło mu się nasunąć samo z siebie. Późny (z końca XVII w.) Latop. Hustyń. [4]), przejąwszy z Długosza, a raczej późniejszych, na nim opartych historyków polskich, imię żony Szczodrego, podaje, że była ona córką Wiaczesława włodzimierskiego, syna Jarosława I; widoczna kombinacya, wysnuta z podobieństwa imion rzekomego ojca i córki, niemożliwa jednak ze względu na wiek Wiaczesława [5]). Inni historycy mniemają [6]), że była córką Wiaczesława, domniemanego syna Pośwista, inni [7]), że się zrodziła z Świętosława czernichowskiego; wszystko przypuszczenia, na których poparcie żadnego nie ma dowodu, oparte nadto na Długoszu, który sam dostatecznej rękojmii wiarogodności nie daje.

Co do daty zaślubin można powiedzieć na pewne, że się odbyły przed r. 1069, w tym bowiem roku rodzi się już Bolesławowi jego syn Mieszko (*II. 19.*). Długosz [8]) podaje ślub pod r. 1067; tę samę datę zawierają też t. z. Excerpta Długosza z nieznanych źródeł [9]). Zapiski w rzeczonych Excerptach nie są jednak wyłącznie rzeczywistymi wyciągami z innych źródeł; a owszem, niektóre z nich są widocznie tylko datami chronologicznemi, ustalonemi przez własną kombinacyą Długosza; dlatego nie ma powodu przywiązywać do nich, a także i do daty podanej w Historyi, zbytniej wagi; tem bardziej, że z samej Historyi [10]) przeziera motyw, który skłonił Długosza do ustalenia tej daty drogą kombinacyi. Podaje on, że wielmoże polscy namawiali Bolesława do zawarcia małżeństwa, ażeby zapewnić ciągłość rodowi Piastów, ile że żyjący podówczas brat jego, Włodzisław Herman, z umysłu trwał w stanie bezżennym, a inny brat Mieszko niedawno umarł.

---

[1]) Str. 41. — [2]) Hist. Pol. I. 380. — [3]) Ibid. I. 332. 336. — [4]) Poln. Sobr. II. 271. — [5]) Naruszewicz, Hist. nar. pol. I. 346 uw. 3; Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 53. — [6]) Naruszewicz, Hist. nar. pol. II. 346 uw. 3. — [7]) Tatyszczew. Ist. Ross. III. 119; Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 53. — [8]) Hist. Pol. I. 332. — [9]) Mon. Pol. IV. 10. — [10]) Hist. Pol. I. 332.

Gdy zaś śmierć Mieszka zapisał Długosz[1]) pod r. 1066, przeto rok 1067 mógł mu się snadno nasunąć jako przypuszczalna data zaślubin Bolesława. Bez poparcia jest data ślubu 1065 r., podana przez Tatyszczewa[2]).

Również i data śmierci rzekomej Wiaczesławy, zapisana przez Długosza[3]) pod dniem 11 marca 1089 r., nie ma uzasadnienia w źródłach. Jak niżej okażemy, Długosz, określając tę datę, powikłał się w sprzeności, a fakt, że jej wtedy, a nie kiedyindziej umierać każe, da się uzasadnić podłożeniem motywów poetyckich pod jego opowieść, t. j. chęcią wykazania sprawiedliwych zarządzeń Opatrzności, z której woli zbrodnia popełniona przez Szczodrego na biskupie krakowskim, zmazana być musiała ekspiacyą całej rodziny zabójcy (*II. 19.*). I tu więc przekaz Długosza nie posiada znamion wiarogodności. Żona Bolesława, jeżeli żyła w czasie jego wygnania, podzieliła z nim niewątpliwie los, jaki go spotkał, podobnie jak i syn Mieszko. Do Polski byłaby mogła wrócić chyba razem z Mieszkiem w r. 1086, ale o tem źródła nie wspominają, choć losami Mieszka i jego powrotem szczegółowo się zajmują. Milczenie to nie jest więc może tylko przypadkowem.

15. Włodzisław I Herman.

Słowiańskie imię tego księcia, pojawiające się tu po raz pierwszy w rodzie Piastów, jak nie mniej wszystkich jego późniejszych imienników, miało brzmieć, według utartego dziś powszechnie mniemania, Władysław. Mniemanie to jest błędnem, a forma anachroniczną. Wprawdzie nawet w starszych zapiskach historyografii naszej, a także już w dokumentach z XIII w., używano łacińskiej formy *Wladislaus*; nie może ona jednak w niczem przesądzać o brzmieniu formy polskiej, że tu, dla porównania, zwrócimy tylko uwagę na formę łać. *Wladislavia* i pol. Włodzisław, Włocław(ek), łać. *Wratislavia* i pol. Wrocław. Temat, z którego imię to urobione, brzmiał: *włod* (stąd włodyka, włodarz). W dawniejszych dokumentach, z początku XIII w., obok wspomnianej już formy łacińskiej *Wladislaus*, występuje jeszcze bardzo często, *Wlodizlaus, Wlodislaus, Wlodislavus, Wlodezlaus*[4]), czasem także *Wolodezlaus*[5]) albo *Wolodizlaus*[6]); w owym czasie formę tę, nawet w łacińskich dokumentach, można uważać za prawidłową, a drugą, *Wladislaus*, tylko za wyjątkową. Nawet jeszcze Łokietek (koniec XIII i początek XIV w.) używa w dokumentach łacińskich od czasu do czasu tej samej formy pierwotnej: *Wlodizlaus*[7]) lub *Woldislavus*[8]), lubo już tylko wyjątkowo. Niektóre starsze roczniki, jak n. p. Rocz. Kamien.[9]) piszą także: *Wlodizlaus*. Nazwa miejscowa Włodzisław, Włocław(ek), która się w nieskażonej czystości utrzymała do naszych czasów, a której początek dało niewątpliwie imię osobowe, wskazuje, że to imię brzmieć musiało: Włodzisław. W ruskich źródłach, że tu wymienimy tylko Latop. Hipac.[10]), książęta i królowie polscy, tudzież bojarzy ruscy tego imienia nazywani są stale *Wołodysław,* nie *Władysław.* Analogiczne, z tego samego tematu co Włodzisław urobione imię osobowe ruskie, brzmi zawsze Włodzimierz (*Wołodymir,* nie *Władymir*). Ponad wszelką wątpliwość rozstrzygają tę sprawę zabytki języka polskiego jeszcze z w. XV i samych początków XVI. Świętosław[11]) nazywa Jagiełłę stale Włodzisławem; Kod. Wiślicya[12]) tak samo; Kod. Dzik. (z pocz. XVI w.)[13]) jeszcze przeważnie Włodzisławem, lubo już wyjątkowo także Władzisławem[14]). Tej ostatniej formy używa jeszcze stale Chwalczewski[15]); dopiero Bielski[16]) wprowadza po raz pierwszy formę Władysław, która odtąd stale w języku naszym pozostała. Dla całych wieków średnich jest ona jednakowoż nieodpowiednią, a jedynie uzasadnioną może być tylko forma: Włodzisław.

Obok imienia słowiańskiego nosi niniejszy Włodzisław także i drugie, zachodnie: Herman. Już Rocz. kap. krak.[17]) nazywa go *Wladislaus cognominatus Hermanus* i *Hermanus cognominatus Wladislaus*, a zapiski

---

1) Hist. Pol. I. 331. — 2) Ist. Ross. III. 119. — 3) Hist. Pol. I. 401. — 4) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 66. 69. 95. 138. 141. 145. 147. 168. 184. 192. 194. 202. 205. 218. Prócz tego w kilkunastu dyplomatach uznanych dziś za podejrzane lub podrobione, które jednak formę imienia przejąć mogły z autentycznych wzorów, jako to: ibid. I. nr. 77. 79. 87. 116. 119. 121. 148. 149. 152. 219. — 5) Ibid. I. nr. 154. — 6) Ibid. I. nr. 183. — 7) Ibid. I. nr. 581; II. nr. 800. 1049. — 8) Ibid. II. nr. 976. — 9) Mon. Pol. II. 778. — 10) Str. 176. 182. 224. 225. 227—229. 268. 360. 365. 376. 380. 384. 388. 481. 484. 491. 503. 506. 509. 511. 527. 534. 581. 582. 614. 615. — 11) Lelewel, Księgi ustaw pol. i mazow. 126. 127. 175. — 12) Wójcicki, Statuta pol. króla Kazim. 67. 76. 86. 95. 99. 100. — 13) Piekosiński, Kodeks Dzikow. 107. 124. 125. 142. — 14) Ibid. 131. 142. — 15) Kron. pol. wyd. Gałęzowskiego w Zbiorze pis. pol. IX. 53. 67. 97. 99. 101. 103—117 i t. d. — 16) Kron. pol. wyd 1597, 86 i n. — 17) Mon. Pol. II. 796.

+) Obacz Kwartal. Histor. z r. 1906 zeszyt 3, str. 537 i n.

nekrologiczne Kalend. Krak.[1]) i Nekr. Bamb.[2]) wymieniają go pod samem tylko imieniem Hermana (*Hermanus dux obiit*). Kron. Marign.[3]) nazywa go Wratysławem, gdy jednak odnośny ustęp przepisała z Kozmy[4]), który ma poprawną lekcyą: *Vladislaus*, przeto oczywista, że mamy tu do czynienia z prostą tylko omyłką pisarza. Jako drugi z rzędu (po Bolesławie Szczodrym) syn Kazimierza Odnowiciela i ks. ruskiej (Dobronegi) wymieniony jest Włodzisław u Galla[5]) i w źródłach późniejszych.

Wyraźną datę urodzin jego podaje dopiero Długosz[6]) pod r. 1043, która nie znajduje poparcia w jakichkolwiek znanych nam źródłach i która też zdradza charakter zwykłych u tego pisarza kombinacyj, jeśli zważymy, że pod r. 1042 położył urodziny jego brata starszego, Bolesława (*II. 14.*). Jak data co do Bolesława, tak też i niniejsza jest błędną. W Rocz. Krasiń.[7]) przechowała się zapiska następującej treści: *Anno Domini 1040 Wladislaus filius regis Thincensis in episcopum suscipitur.* Zapiska tej treści nie ma oczywiście żadnego sensu, nie było bowiem w r. 1040 żadnego księcia tynieckiego, którego syn mógłby zostawać biskupem, ani też książę taki nie mógłby nosić tytułu króla[8]). Jest to oczywiście zapiska zdefektowana, powstała skutkiem opuszczenia jakichś wyrazów czy też połączenia jej z inną zapiską. Chcąc ją restytuować, ma się dwie drogi do wyboru. Możnaby przypuścić, że brzmiała pierwotnie: *A. D. 1040 Wladislaus filius regis [N. N., monachus* albo *abbas] Thincensis in episcopum suscipitur;* w takim razie znaczyłaby ona, że Włodzisław, syn nieoznaczonego bliżej króla czy księcia polskiego, poprzednio mnich czy opat tyniecki, uzyskał godność biskupa. Mniemam jednak, że tak ważne zdarzenie, jak powołanie na katedrę biskupią członka domu panującego, nie byłoby mogło przejść w historyografii średniowiecznej niespostrzeżone; tymczasem żadne inne źródło, a mianowicie także żaden katalog biskupów nie wymienia pod rokiem 1040 ani kiedykolwiek indziej Piastowica Włodzisława jako biskupa polskiego; nie wymieniają go w szczególności także katalogi biskupstwa krakowskiego, o które tu widocznie chodziłoby (biskup pochodziłby z Tyńca); owszem, znają one tylko biskupa Rachelina od roku 1032—1045 (lub 1033—1046), bezpośrednim zaś jego następcą jest Aron[9]). Należy zatem zapiskę naszą wytłomaczyć w inny sposób. Tłomaczenie zaś nasunie się samo z siebie, jeśli rozważymy następną zaraz zapiskę Rocz. Krasiń.[10]), idącą bezpośrednio po zapisce o rzekomym Włodzisławie biskupie. Brzmi ona: *Anno Domini 1046 Aaron monachus T h y n c e n s i s   i n   e p i s c o p u m   s u s c i p i t u r.* Słowa podkreślone są dosłownie zgodne z częścią zapiski z r. 1040, ale dopiero tutaj dają sens właściwy. Stąd już łatwo wywnioskować, że zapiska z r. 1040, tak jak się nam obecnie przedstawia w Rocz. Krasiń., powstała skutkiem nieuwagi pisarza, z połączenia dwu osobnych zapisek, z których każda odnosiła się do innego faktu i innej osoby. Część jej końcowa, a mianowicie słowa: *Thyncensis in episcopum suscipitur,* należy właściwie do zapiski z r. 1046 o Aronie; pozostałe słowa, t. j. część początkowa, odnosi się do r. 1040 i dotyczy Włodzisława. Zrestytuowana w ten sposób zapiska nie jest oczywiście pełną, widocznie bowiem skutkiem połączenia jej z zapiską następującą opuszczono w niej kilka słów, ale nie może ulegać wątpieniu, że należy ją uzupełnić w ten sposób: *Anno Domini 1040 Wladislaus filius regis [Kazimiri nascitur].* Nie znamy bowiem przed r. 1040 jakiegokolwiek innego księcia polskiego Włodzisława, a Włodzisław Herman jest pierwszym tego imienia Piastem, pod rokiem zaś 1040 nie można było zapisywać jakiegokolwiek innego faktu z życia tegoż Włodzisława, prócz faktu jego urodzin, skoro co najwcześniej z końcem r. 1038 mogło być zawarte małżeństwo jego rodziców, a na rok 1039 przypadają urodziny jego brata starszego (*II. 11.* i *14.*). Nasuwa się jeszcze tylko pytanie, o ile zrestytuowana w ten sposób zapiska może uchodzić za wiarogodną, nie znajdujemy bowiem dla niej nigdzie indziej potwierdzenia, sam zaś Rocz. Krasiń. w kształcie, w jakim się do naszych czasów dochował, pochodzi dopiero z wieku XVI. Wiadomo jednak, że rocznik ten rozpada się na dwie części, z których starsza, sięgająca do r. 1060, zawiera znamiona starożytnego pochodzenia i w znacznej części wykazuje ścisłe pokrewieństwo z innymi najstarszymi rocznikami polskimi, jako to Rocz. kap. krak. i Rocz. Kamien. Nie można tedy wątpić, że i owa zapiska o urodzinach Włodzisława, podobnie jak i zapiska z roku poprzedniego

---

1) Mon. Pol. II. 923. — 2) Böhmer, Fontes IV. 505. — 3) Font. rer. Boh. III. 549. — 4) Ibid. II. 150. — 5) Mon. Pol. I. 417. — 6) Hist. Pol. I. 288. — 7) Mon. Pol. III. 130. — 8) Bielowski, ibid. III. 130 uw. 9 tłomaczy jednak dosłownie powyższą zapiskę i bierze ją na seryo. — 9) Mon. Pol. III. 328. 336. — 10) Ibid. III. 130.

1039 o urodzinach Bolesława (*II. 14.*), oparła się na dobrym jakimś, starożytnym, dziś nieznanym przekazie, przez co jej wiarogodność zostaje stwierdzoną.

Jako czas śmierci Włodzisława podają roczniki najdawniejsze, Rocz. Škrzys.[1]) i Rocz. kap. krak.[2]), jak nie mniej późniejsze: Rocz. krót.[3]), Rocz. Sędz.[4]), Rocz. Małop.[5]), Kron. Wielk.[6]) rok 1102. Tę samę datę stwierdzają także źródła czeskie, jak Kozma[7]), i ruskie, jak Latop. Hipac.[8]) i Latop. Woskr.[9]), pod rokiem 6610. Ann. Saxo[10]) wspomina o śmierci Włodzisława pod r. 1103, ale dodatek jego: *his temporibus obiit* świadczy, że mu tu nie chodziło o ścisłe określenie daty, lecz tylko o oznaczenie jej w przybliżeniu. Rodow. książ. pol.[11]) ma oczywiście błędną datę śmierci: 1101 r.

O dniu śmierci poucza nas zapiska Kalend. Krak.[12]), umieszczona pod datą 4 czerwca: *Hermannus dux obiit.* Ponieważ w czasie zgonu Włodzisława istniała już kapituła krakowska i kalendarz nekrologiczny niewątpliwie przez nią już był prowadzony, przeto data powyższa zasługuje na zupełną wiarę, a nie może się odnosić do kogokolwiek innego, jak tylko do Włodzisława Hermana, prócz bowiem wątpliwego Hermana, zmarłego r. 1012 lub 1017 (*II. 9 c.*), o którym zresztą wzmianka w Kalend. Krak. znaleść się nie mogła, nie było w Polsce innego księcia tego imienia. Powyższa data znajduje też wyraźne potwierdzenie w Nekr. Bamb.[13]), w którym pod tymże samym dniem 4 czerwca czytamy zapiskę: *Hermanus dux Polonie.* Zapiska ta nie jest wprawdzie współczesną, albowiem część nekrologu, w której się znajduje, pochodzi z ręki późniejszej, podającej daty nekrologiczne z czasu od 1177—1319 r., gdy przeciwnie ręka wcześniejsza wciągała zapiski aż do r. 1177 lub przynajmniej 1172; świadczy to jednak tylko o tem, że data nekrologiczna o Hermanie wciągniętą została później. W tym wypadku był zaś istotny po temu powód, wiadomo bowiem, w jak ścisłych stosunkach zostawał Bolesław Krzywousty z Bambergiem, zaczem dla pamięci jego mogła się też nasunąć potrzeba wciągnięcia zapiski o śmierci jego ojca. Zupełna zgodność jej z datą nekrologiczną Kalend. Krak. świadczy, że chodzi tutaj o tę samę osobę, a zarazem dowodzi, że już w wieku XII albo XIII istniało jakieś inne źródło, na którem oparł się Nekr. Bamb., podające zgodną z Kalend. Krak. datę śmierci Włodzisława Hermana, albo też, jeżeli zapiska Nekr. Bamb. polega na informacyi zaczerpniętej z Kalend. Krak., że w każdym razie zapiskę Kalendarza tłomaczono jako odnoszącą się do Włodzisława Hermana. Poprawne rękopisy Długosza[14]), który opierał się na Kalend. Krak., podają również dzień 4 czerwca nie 5, jak mu o to czyniono zarzuty, jako dzień śmierci Włodzisława.

1. Judyta.

Jako pierwszą żonę Włodzisława Hermana wymienia Gall[15]) i cały szereg późniejszych źródeł polskich Judytę, córkę Wratysława II, księcia a później króla czeskiego, w czem popiera go Kozma[16]) i polegające na nim inne kroniki czeskie. Judytą nazywa ją też Rocz. kap. krak.[17]). Matką Judyty, jak świadczy Kozma[18]), była Adelajda (Atlejda), córka Andrzeja I węgierskiego, druga żona Wratysława. Niedokładną wiadomość o pochodzeniu Judyty ma Ann. Saxo[19]), który w szeregu córek Wratysława z Adelajdy wymienia wprawdzie Judytę, ale w dalszym ciągu podaje, że żoną księcia polskiego (Włodzisława Hermana) była córka Wratysława z trzeciej jego żony Świętosławy (Swatawy), córki Kazimierza Odnowiciela, w czem sprzeciwia mu się wyraźnie Kozma, a nie ma też prawdopodobieństwa, iżby Włodzisław Herman żenił się z córką siostry rodzonej.

Data urodzin Judyty da się oznaczyć tylko w przybliżeniu. Według Kozmy[20]) Adelajda węgierska wyszła za Wratysława w r. 1055, zmarła 27 stycznia 1062 r.; w czasie tym urodziła mu czworo dzieci: Judytę, Ludmiłłę, Brzetysława i Wratysława. Kozma nie wylicza tu sposobem zwykłym u kronikarzów średniowiecznych naprzód potomstwa męskiego, a potem żeńskiego, bez względu na różnicę wieku; owszem, wbrew

---

1) Mon. Pol. II. 773. — 2) Ibid. II. 796. — 3) Ibid. II. 796. — 4) Ibid. II. 874. — 5) Ibid. III. 150. 151. — 6) Ibid. II. 493. — 7) Font. rer. Boh. II. 150. — 8) Str. 182. — 9) Połn. Sobr. VII. 19. — 10) Mon. Germ. SS. VI. 738. — 11) Mon. Pol. III. 282. — 12) Ibid. II. 923. — 13) Böhmer, Fontes IV. 505. — 14) Hist. Pol. I. 442. — 15) Mon. Pol. I. 425. — 16) Font. rer. Boh. II. 113. — 17) Mon. Pol. II. 796. — 18) Font. rer. Boh. II. 94. — 19) Mon. Germ. SS. VI. 693. — 20) Font. rer. Boh. II. 90. 94.

temu zwyczajowi podaje naprzód obie córki, a potem dwu synów; zaczem przypuścić trzeba, że miał dokładne wiadomości o następstwie dzieci Wratysława z Adelajdy, i że Judytę uważał za najstarszą ich córkę. Urodziny trojga jej młodszego rodzeństwa trzeba odnieść co najpóźniej do lat 1059—1061, skąd wynika wniosek, że czas urodzin Judyty zamknąć należy w granicach lat 1056—1058.

Daty zaślubin jej z Włodzisławem Hermanem nie znajdujemy w żadnem wiarogodnem źródle. Rocz. Małop.[1]) w kod. Kurop. i Królew. podaje rok 1098, w kod. Lubiń. rok 1095, obie daty oczywiście błędne, nie ulega bowiem wątpieniu, że Judyta na kilkanaście lat przedtem umarła. Długosz[2]) kładzie ślub pod rokiem 1083, jakkolwiek zaś ta sama data znajduje się w jego Excerptach[3]) z rzekomo nieznanych źródeł, to jednakowoż wątpić należy, iżby ją mógł znaleść w jakiemkolwiek źródle wiarogodnem, i raczej przypuścić można, że jest ona prostą tylko jego kombinacyą. Wyobrażał sobie bowiem, że Włodzisław ożenił się wkrótce po objęciu rządów, a gdy to objęcie położył (błędnie) na rok 1082, przeto rok 1083 nasunął się sam z siebie jako data zaślubin. Przyjęciu tej daty sprzeciwia się wszystko, co nam najstarsi kronikarze, Gall[4]) i Kozma[5]) opowiedzieli tak dokładnie o narodzinach Bolesława Krzywoustego. Według nich małżeństwo Włodzisława z Judytą było przez dłuższy czas bezpłodne; obawa, że nie stanie potomka męskiego, zatruwała spokój parze książęcej, skłaniała do ciągłych postów, jałmużn i wotów religijnych, spowodowała wreszcie wysłanie znanego poselstwa do klasztoru Saint-Gilles w Prowansyi celem uproszenia tegoż potomka u Boga. Bolesław Krzywousty urodził się 20 sierpnia 1086 r. (*III. 2.*), poczęty zatem został w drugiej połowie r. 1085, a poselstwo do Saint-Gilles nie mogło odejść później jak w połowie lub nawet w początkach r. 1085. Jakiż tedy powód miałaby książęca para, pobrana w r. 1083, obawiać się zaraz w pierwszym roku, czy nawet chociażby w dwu pierwszych latach pożycia o bezpłodność? Do jakiego czasu należałoby odnieść owe posty, jałmużny, nadania kościołom i t. p. celem uproszenia potomstwa? Wszystko wskazuje na to, że bezpłodność trwała przez czas dłuższy, przynajmniej przez kilka lat przed wysłaniem poselstwa, a skutkiem tego data Długosza odpada jako niemożliwa. Odrzucając ją, nie możemy, co prawda, przyjąć na pewno jakiejkolwiek innej, mimowoli jednak nasuwa się przypuszczenie, że to małżeństwo przyszło do skutku niebawem po objęciu rządów w Polsce przez Włodzisława, skojarzone za sprawą jego siostry Świętosławy, małżonki Wratysława, w interesie bowiem obu państw mogło się wydawać pożądanem zadzierżgnięcie węzła rodzinnego z nowym władcą Polski. A w takim razie czas około roku 1080 będzie można uważać jako najprawdopodobniejszą datę zaślubin.

Przechowane o śmierci Judyty przekazy są po części sprzeczne. Według Galla[6]) urodziła ona Bolesława Krzywoustego w dniu św. Szczepana króla (20 sierpnia), poczem jednak zapadłszy na zdrowiu (*subsequenter infirmata*) zmarła w noc Narodzenia Bożego (z 24 na 25 grudnia). Między urodzinami Bolesława a śmiercią jego matki upłynęło zatem więcej niż cztery miesiące czasu. Kozma[7]) podaje datę zupełnie zgodną, kładąc śmierć jej pod dniem 25 grudnia (*VIII. Kal. Ianuar.*) z dodaniem daty rocznej 1085; nawet szczegół, że umarła w nocy, znajduje u niego potwierdzenie, powiada bowiem wyraźnie, że oddała ducha *in primo galli cantu*. Ale czas pomiędzy urodzeniem Bolesława a śmiercią Judyty jest u niego całkiem inaczej określony; miała ona umrzeć w trzecim dniu po urodzeniu syna (*postquam peperit filium, tercia die obiit*); skąd wynikłoby, że Bolesław urodził się 23 grudnia. Bielowski[8]), pragnąc pogodzić oba przekazy, przyjmuje, że Gall popełnił dwie omyłki. Mniema on przedewszystkiem, że zamiast daty urodzin Bolesława: *in die festo S. Stefani regis* czytać raczej należy: *S. Stephani protomartyris*, którą to poprawkę popiera argumentem, że w chwili śmierci Judyty były dopiero podjęte starania o kanonizacyą króla Stefana węgierskiego, ale nie było jeszcze kanonizacyi samej, zaczem Gall nie mógł daty urodzin Krzywoustego oznaczać według święta, które jeszcze nie istniało. Odniósłszy w ten sposób urodziny jego do dnia 26 grudnia i interpretując ściśle wiadomość Kozmy o zaszłej w trzy dni potem śmierci Judyty, przyjmuje dzień 28 grudnia jako dzień jej śmierci, i przeprowadza z tego powodu dalszą poprawkę tekstu Galla; twierdzi mianowicie, że nie należy czytać, jak mają wszystkie rękopisy, iż Judyta zmarła *nocte dominice nativitatis*, ale raczej: *dominica dominice nativitatis*,

---

1) Mon. Pol. III. 148. 149. — 2) Hist. Pol. I. 385. — 3) Mon. Pol. IV. 10. — 4) Ibid. I. 425. — 5) Font. rer. Boh. II. 94. — 6) Mon. Pol. I. 428. — 7) Font. rer. Boh. II. 113. 114. — 8) Urodziny Bolesława Krzywoustego i śmierć matki jego Judyty, Przew. nauk. i liter. z 1873, 65 i n.

t. j. w najbliższą niedzielę po Bożem Narodzeniu, która w r. 1085 przypadała rzeczywiście na 28 grudnia. Cały ten subtelny wywód nie wytrzymuje krytyki. Zmiany proponowane w tekscie Galla są zgoła dowolne i niczem nieuzasadnione; nadto nie rozwiązują one innej trudności, którą przeoczył Bielowski, że w takim razie należałoby także poprawić datę dzienną samego Kozmy, na którym oparł swój wywód; albowiem i Kozma podaje, że Judyta umarła 25 a nie 28 grudnia. Ponieważ daty śmierci u Galla i Kozmy oznaczone są odmiennym sposobem, u pierwszego według dnia świątecznego, u drugiego według kalendarza rzymskiego, przeto trzebaby przyjąć, że obaj kronikarze oznaczając tę datę, popełnili niezależnie od siebie błędy, które mimo to szczególnym zbiegiem okoliczności dały ten sam rezultat, t. j. tę samą datę dzienną. Takie przypuszczenie byłoby oczywiście zbyt śmiałem; mojem zdaniem w zgodności ich upatrywać raczej należy dowód, że data 25 grudnia jest prawdziwą. Potwierdza ją nadto jeszcze zapiska Kalend. Krak.[1]) pod datą 24 grudnia *(vigilia domini nostri Iesu Christi)* następującej treści: *Iudith regina Polonie, que contulit Chroppi, obiit.* Jest rzeczą pewną, że niniejsza data nekrologiczna (mimo tytułu *regina*, o którym niżej) nie może się odnosić do kogokolwiek innego, jak tylko do Judyty czeskiej. Przed nią bowiem nie znamy jakiejkolwiek Judyty, księżny polskiej, a gdyby nawet istniała, nie mogłaby się o niej znajdować wzmianka w Kalend. Krak., który dopiero za Włodzisława Hermana założony został, o drugiej zaś jego żonie Judycie Maryi wiemy skądinąd, że zmarła w innym dniu (14 marca). Zapiska Kalend. Krak. potwierdza tedy w zupełności datę Galla i Kozmy; różnica o jeden dzień (24 zam. 25 grudnia) tłomaczy się tem, że Judyta zmarła w nocy z 24 na 25 grudnia, skąd poszło oznaczenie daty śmierci według dnia bezpośrednio poprzedniego.

Z tego już okazuje się, że podanie Kozmy, jakoby śmierć Judyty nastąpiła w trzeci dzień po urodzeniu Bolesława jest niewątpliwie błędnem, albowiem w takim razie urodziny Bolesława przypadałyby na 23 grudnia, który to dzień nie był ani świętem Szczepana króla ani Szczepana Męczennika. Mniemam jednak, że do podania tego nie należy przywiązywać zbytniej wagi, fakt bowiem, iż Judyta zmarła wkrótce po urodzeniu Bolesława, mógł Kozmie podsunąć myśl, że zmarła w połogu, a stąd łatwo mógł być skombinowany trzydniowy termin między urodzinami syna a śmiercią matki. W ten sposób tłomaczyli sobie sprawę także późniejsi kronikarze polscy, jak n. p. Kadłubek[2]) i Kron. Wielk.[3]), które Judycie każą umierać w połogu. Ale Gall[4]) nic o tem nie mówi; podaje on tylko, że po urodzeniu Bolesława matka zaniemógłszy następnie *(subsequenter infirmata)* zmarła, które to określenie niekoniecznie pociąga za sobą wniosek, że śmierć nastąpiła w kilka dni po porodzie, a owszem dopuszcza tłomaczenia, że między urodzinami Bolesława a śmiercią Judyty mógł upłynąć czas kilku miesięcy. Nie można też wątpić, że najklasyczniejszem świadectwem o urodzinach Bolesława jest świadectwo Galla, który na dworze jego żył i historyą jego panowania pisał, zaczem też wiadomości przezeń podanej przyznać należy pierwszeństwo przed jakąkolwiek inną, choćby nawet przed wiadomością Kozmy. Co do dnia urodzin, to słuszną jest rzeczą, że w r. 1086 nie można go było określać świętem Szczepana króla, który podówczas nie był jeszcze kanonizowany; ale Gall pisał swą kronikę dopiero w drugim dziesiątku wieku XII, kiedy od kanonizacyi Stefana (1087) upłynęło już lat dwadzieścia kilka; zaczem wiadomość jego, że Bolesław urodził się *in die festo S. Stephani regis* nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, i dlatego nie ma potrzeby zmieniać tej daty na inną: *in die S. Stephani protomartyris.*

Pewne wątpliwości budzi jeszcze data roczna śmierci Judyty. Kozma, jak widzieliśmy, opowiada fakt ten pod dniem 25 grudnia 1085 r., a gdy w owych czasach rok zaczynano od Bożego Narodzenia (właśnie 25 grudnia), przeto redukując powyższą datę na dzisiejszy nasz kalendarz, wypadałoby przyjąć, iż śmierć nastąpiła 25 grudnia r. 1084[5]). Wszelako ani rok 1084, ani nawet rok 1085, jak przyjmują inni[6]), nie może być żadną miarą uważany jako data śmierci Judyty. Najpoważniejsze świadectwa rocznikarstwa polskiego wykazują bowiem, że Bolesław Krzywousty urodził się r. 1086 (*III. 2.*), skąd wynika, że matka jego nie mogła umrzeć kiedyindziej, jak dopiero 25 grudnia 1086 r. Jakoż Rocz. kap. krak.[7]) a na jego podstawie Rocz. krót.[8]) i Chron. Pol.[9]) podają wiadomość, że Judyta zmarła r. 1086. Wprawdzie należałoby się tutaj spodziewać

---

1) Mon. Pol. II. 940. — 2) Ibid. II. 303. — 3) Ibid. II. 490. — 4) Ibid. I. 428. — 5) Tak też rozwiązuje powyższą datę Grünhagen, Schles. Reg. I. 16. — 6) Roepell, Gesch. Pol. 207; Wojciechowski, O roczn. pol. 223 i n.; Piekosiński w Kwart. hist. 1889, 59 i n. — 7) Mon. Pol. II. 796. — 8) Ibid. II. 796. — 9) Ibid. III. 625.

raczej daty 1087 r., gdyż dzień 25 grudnia był według ówczesnej rachuby pierwszym dniem r. 1087. Zwracamy jednak uwagę na to, że w Kalend. Krak., który w najściślejszej łączności zostaje z Rocz. kap. krak., data dzienna śmierci Judyty brzmi: 24 grudnia, a przeto należy jeszcze jako ostatni dzień do roku 1086. I w tym więc szczególe mniemanie nasze znajduje najzupełniejsze potwierdzenie. Wobec tego nie można się już wahać, za jakim przekazem oświadczyć się należy: Kozmy czy też roczników polskich. Wybierając datę Kozmy, trzebaby powiedzieć, że roczniki polskie, i to najdawniejsze, popełniły podwójną omyłkę: co do daty urodzin Bolesława i co do daty śmierci Judyty, pomimo że notowały fakta na miejscu zdarzone i współczesne; gdy przeciwnie łatwiej przypuścić, że błąd popełnił Kozma, spisujący swą kronikę w kilkadziesiąt lat później, zdala od Polski, znaną z mętnej chronologii, a nadto, jak się okazało poprzednio, zawierającą w opowiedzianych w tem właśnie miejscu wypadkach także inne błędy.

Z tego punktu widzenia można wreszcie wytłomaczyć, skąd w zapisce nekrologicznej Kalend. Krak. o Judycie wziął się zwrot: *Iudith regina Polonie.* Tytuł *regina* budził już u Długosza [1]) zdziwienie, a także nowsi uczeni, przyjmując datę jej śmierci 1084 lub 1085 r., t. z. przed koronacyą jej ojca Wratysława, nie umieli dobrze wytłomaczyć, skąd przyszła do tego tytułu jako córka księcia czeskiego a żona księcia polskiego. Tłomaczenia, jakie podawano, że tytuł ten przypisać należy nieścisłości zapisującego, lub że to był właściwie tytuł drugiej żony Włodzisława Hermana, Judyty Maryi, wdowy po Salomonie królu węgierskim, niewłaściwie przydany pierwszej Judycie [2]), uważam za niewystarczające, pierwsze bowiem nie tłomaczy niczego, drugie zaś jest zanadto sztuczne i nienaturalne. Jeśli jednak przyjmiemy, że Judyta umarła 25 grudnia 1086 r., rzecz stanie się zupełnie jasną, albowiem ojciec jej Wratysław koronowany był królem czeskim już 15 czerwca 1086 r. [3]), a przeto w dniu śmierci swojej mogła ona być uważaną za córkę króla, i jako taka otrzymać tytuł *regina.* Że w istocie córki królów, a żony książąt, otrzymywały tego rodzaju tytuły, na to są przykłady analogiczne w współczesnych zabytkach historycznych [4]).

W katedrze krakowskiej znajduje się nagrobek Judyty, którego napis wyraża, iż zmarła 24 grudnia (*IX Kal. Ian. in vigilia Nativitatis Domini*) r. 1082 [5]). Data dzienna jest oczywiście zaczerpnięta z Kalend. Krak., ale data roczna jest niewątpliwie błędną. Nagrobek jako świadectwo historyczne nie ma zresztą wielkiej wartości, wystawiony został bowiem dopiero w r. 1634 przez ówczesną kapitułę, a nie było przed nim widocznie jakiegokolwiek dawniejszego, przynajmniej z ową błędną datą roczną, w takim bowiem razie Długosz byłby o nim wspomniał, i zapewne nie byłby kładł daty ślubu Judyty z Włodzisławem Hermanem dopiero pod r. 1083

2. Judyta Marya.

Jako drugą z rzędu żonę Włodzisława Hermana wymienia Gall [6]) siostrę cesarza Henryka III, wdowę po Salomonie królu węgierskim. Siostrą Henryka III nazywają ją też za Gallem późniejsze kroniki polskie, n. p. Kadłubek [7]), Kron. Wielk. [8]), Chron. princ. Pol. [9]) i Chron. Pol. [10]). Według rachuby niemieckiej nie była to siostra Henryka III, ale siostra Henryka IV, a córka Henryka III. Tak też nazywa ją Ebo w Żyw. Ottona Bamb. [11]): *germana soror Heinrici IV imperatoris,* nie mniej też zapiska Nekr. Weltenb. [12]): *soror Heinrici imperatoris IV.* Nie można jednakże wątpić, że Gall wiedział dobrze, jakiego Henryka siostrą była druga żona Włodzisława Hermana, skąd wynika, że nie zaszedł u niego błąd, lecz tylko była odmienna rachuba. Licząc królów Henryków, opuszczali bowiem pisarze polscy Pierwszego, skąd też w dalszem liczbowaniu zachodziła owa różnica [13]). Henryk IV w liście do Almosa węgierskiego z r. 1096 [14]) nazywa panującego podówczas księcia polskiego (a więc Włodzisława Hermana) swoim *amicus et consanguineus.*

---

1) Hist. Pol. I. 385.; Lib. benef. I. 619. 620. — 2) Por. Wojciechowski, O roczn. pol. 223—225; Piekosiński, Kwart. hist. III. 59—62; Kętrzyński, Studya nad dokum. XII w. 81. — 3) Palacky, Gesch. Böhm. I. 318. — 4) Tak n. p. w Nekr. Reun. Arch. f. österr. Gesch. LVIII. 226 nazwaną jest Gertruda, córka cesarza Lotara, żona Henryka margr. austryackiego (przedtem Henryka Pysznego) *Gertrudis regina.* — 5) Starowolski, Monum. Sarm. 29; Grabowski, Groby król. pol. w Krakowie 51. — 6) Mon. Pol. I. 429. — 7) Ibid. II. 303. — 8) Ibid. II. 491. — 9) Ibid. III. 453. — 10) Ibid. III. 625. — 11) Ibid. II. 32. — 12) Böhmer, Fontes IV. 569, — 13) Por. Zeissberg, Miseco I. 107 uw. 3. — 14) Jaffé, Monum. Bamb. 172.

Imienia owej drugiej żony Włodzisława nie podał Gall; dopiero późniejsze źródła polskie, jak Chron. Pol. [1]), nazywają ją Judytą. Prawdziwość tego przekazu potwierdzają współczesne źródła niemieckie, jak n. p. Berthotd [2]), który pod imieniem Judyty opowiada jej losy jako królowej węgierskiej (żony Salomona), tudzież Ebo [3]) i Herbord [4]), dotykając sprawy małżeństwa jej, już jako wdowy po Salomonie, z Włodzisławem [5]). Zapiska Nekr. Weltenb. [6]) zna ją również pod tem imieniem, ale podaje zarazem drugie, jakie nosiła: *Iudita Maria.* Kroniki węgierskie, jak Keza [7]), Chron. pict. Vind. [8]), Chron. Dubn. [9]), Thwrocz [10]), nazywają żonę Salomona Zofią, nie znają natomiast imienia Judyty; nie mniej też Długosz [11]), który używał niektórych źródeł węgierskich, mieni ją Zofią albo Zofonią. Wniosek z owej różnicy imion wyprowadzony [12]), jakoby Zofia, żona Salomona, a Judyta, druga żona Włodzisława, nie były osobami identycznemi, sprzeciwia się najwyraźniejszym przekazom źródeł wiarogodnych, nie ma tedy żadnego uzasadnienia; inna rzecz, o ile prawdziwą jest wiadomość, jakoby Judyta nazywała się Zofią. Z Nekr. Weltenb. wiemy niewątpliwie, że drugie jej imię brzmiało Marya; przyjmując zatem podanie kronik węgierskich, trzebaby przypuścić: albo, że Judyta jako królowa węgierska przybrała drugie imię Zofii, które później jako żona Włodzisława zmieniła na Maryą, co jest zgoła nieprawdopodobnem; albo też, że prócz imion Judyta Marya miała jeszcze trzecie imię Zofii, co również nie zasługuje na wiarę, albowiem w czasach owych nie było jeszcze zwyczaju wieloimiennych nazwań, i w najlepszym razie ograniczano się do dwu imion. Jeśli zważymy nadto, że najwcześniejszy przekaz węgierski o imieniu Zofii nie sięga wstecz po za koniec stulecia XIII, a zatem od zdarzeń, bliżej nas tu obchodzących, oddalony jest o całe dwa wieki, będziemy mogli snadno podać go w wątpliwość jako mało wiarogodny. Fakt, iż w rodzie Arpadów imię Zofia kilkakrotnie się powtarza (Zofią nazywała się córka Włodzisława I, żona Magnusa saskiego, tudzież córka Kolomana I), mógł u Kezy i opierających się na nim kronikarzy węgierskich stać się powodem bałamuctwa co do imienia żony Salomona. W Rocz. Śkrzys. [13]) znajduje się zapiska: *1136 Sophia obiit 6 Idus Octobris* (10 października). Że ta zapiska odnosi się do jakiejś księżny polskiej, okażemy poniżej (*III. 13.*), a ponieważ rok śmierci Zofii (1136) nie byłby niemożliwy dla drugiej żony Włodzisława, przeto nasuwa się myśl, czy w tej oto zapisce nie znajduje się potwierdzenie przekazu kronik węgierskich, iż żona ta nosiła imię Zofii. Przypuszczeniu temu stoi jednakże na zawadzie inna okoliczność, a mianowicie ta, że data dzienna śmierci Zofii (10 października) zgoła jest inną, aniżeli takaż data śmierci Judyty Maryi, podana w Nekr. Weltenb. (14 marca). A gdy zapiska Nekr. Weltenb. niewątpliwie dotyczy drugiej żony Włodzisława Hermana, przeto niniejsza wiadomość o Zofii nie może być żadną miarą do niej odniesioną. Odpada tedy ostatni powód, jakiby mógł jeszcze przemawiać za wiarogodnością przekazu kronik węgierskich.

Datę urodzin Judyty Maryi zanotowały: Rocz. Altaj. [14]), Herim. Aug. Chron. [15]) i Chron. Wirzib. [16]), wszystkie pod r. 1047. Przyszła ona na świat w Rawennie lub Mantui, gdzie Agnieszka, żona Henryka III, oczekiwała powrotu męża z koronacyi w Rzymie. Urodziny nastąpiły zatem przed 9 kwietnia, w tym bowiem dniu najpóźniej cesarz powrócił do Rawenny [17]).

O zaślubinach jej z Włodzisławem nie przekazały nam źródła wyraźnej daty. Pierwszy jej mąż Salomon zginął w bitwie pod Kule w r. 1087 [18]), a gdy Gall powiada [19]), że Włodzisław Herman już jako dziewierz Henryka IV, wsparty jego pomocą, odniósł zwycięstwo nad Pomorzanami, który to fakt Rocz. kap. krak. [20]) odnosi do r. 1091, przeto małżeństwo musiało przyjść do skutku w czasie między r. 1087 a 1091. Wiadomość Galla [21]), że ślub odbył się w czasie, kiedy Bolesław Krzywousty był dziecięciem (*etate parvulus*), nie daje podstawy do ściślejszego jeszcze określenia daty, albowiem w całym okresie od r. 1087 do 1091 Bolesław mógł być w ten sposób nazwany. Pewniejszej wskazówki dostarczają dopiero obaj główni biografowie biskupa Ottona bamberskiego, Ebo i Herbord. Jest wprawdzie pomiędzy nimi sprzeczność co do czasu, kiedy Otton przybył po raz pierwszy do Polski; gdy bowiem

---

1) Mon. Pol. III. 625. — 2) Mon. Germ. SS. V. 271. 277. — 3) Mon. Pol. II. 32. — 4) Ibid. II. 126. 127. — 5) Ebo popełnia przytem łatwo usprawiedliwić się dający i często u pisarzów obcych zachodzący błąd, podając, że Judyta wyszła za Bolesława, ks. polskiego. — 6) Böhmer, Fontes IV. 569. — 7) Florianus, Hist. Hung. font. dom. II. 87. — 8) Ibid. II. 162. — 9) Ibid. III. 69. — 10) Schwandtner, Script. rer. Hung. I. 110. — 11) Hist. Pol. I. 304. 396. 427. — 12) Pray, Dissert. de Salom. 35. — 13) Mon. Pol. II. 774. — 14) Mon. Germ. SS. XX. 803. — 15) Ibid. SS. V. 127. — 16) Ibid. SS. VI. 30. — 17) Steindorf, Jahrb. Heinr. III. I. 332. — 18) Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 178. — 19) Mon. Pol. I. 429. — 20) Ibid. II. 796. — 21) Ibid. I. 429.

Herbord[1]) twierdzi, że Otton bawił na dworze Włodzisława Hermana jeszcze za życia pierwszej jego żony, Judyty czeskiej, a po śmierci jej wpływem swoim przyczynił się do skojarzenia małżeństwa z Judytą Maryą, to przeciwnie Ebo[2]) podaje, że Otton przybył do Polski dopiero razem z Judytą Maryą. Nowsze badania wykazały, że wiadomość Herborda jest błędną, i że przybycie drugiej żony Włodzisława do Polski jest równoczesnem z przybyciem Ottona[3]); ale z faktu tego nie można jeszcze wysnuć żadnego wniosku o dacie zaślubin, nie mamy bowiem również pewnej i wyraźnej wiadomości o dacie przybycia samego Ottona. W tem jednak zgadzają się obaj biografowie[4]), że Otton bawił na dworze polskim w czasie, kiedy Judyta Marya była już zaślubioną Włodzisławowi, a gdy powrót Ottona do Niemiec nastąpił już na wiosnę r. 1090[5]), przeto musimy datę zaślubin położyć w każdym razie przed owym czasem. Gdy nadto zważymy, że według zgodnego przekazu obu biografów Otton w Polsce poduczył się języka polskiego, podejmował się nauczania młodzieży, a nadto używany był do poselstw do Niemiec, i odliczymy na to wszystko conajmniej rok 1089 i początkowe miesiące roku 1090, otrzymamy datę 1088 r. jako możliwie najpóźniejszą datę ślubu. Rok 1087 będziemy zaś musieli wypuścić z rachuby dlatego, że wtedy dopiero nastąpił zgon Salomona węgierskiego, a zarazem u Włodzisława Hermana trwała żałoba po śmierci pierwszej jego żony. Tak więc rok 1088 pozostaje jako jedyna możliwa, a przynajmniej najprawdopodobniejsza data zaślubin. Datę tę ma także Długosz[6]); jakkolwiek zaś wątpić należy, iżby ją mógł zaczerpnąć z jakiego nieznanego nam dziś źródła i uważać ją raczej wypada tylko za kombinacyą, to jednak przyznać trzeba, że tym razem kombinacya jego była trafną.

Dzień śmierci Judyty zapisał z całą dokładnością Nekr. Weltenb.[7]) pod datą 14 marca: *Iudita Maria de Polonia, soror Heinrici imperatoris IV.* Bliższe określenia, w zapisce nekrologicznej podane, nie pozwalają wątpić, iż chodzi tu właśnie o drugą żonę Włodzisława Hermana. Nie jest natomiast znanym rok jej śmierci. Ebo[8]) podaje, iż Otton Bamberski porzucił dwór polski i udał się do Niemiec już po jej śmierci, gdy zaś powrót Ottona, jak wspomnieliśmy powyżej, nastąpił już na wiosnę r. 1090, przeto należałoby przyjąć, że Judyta zmarła przed tym czasem. Wszelako takiemu przypuszczeniu stoi na zawadzie niewątpliwie poświadczona okoliczność, że Judyta w małżeństwie z Włodzisławem urodziła trzy córki (*III. 3. 4. 5.*). Przyjmując zatem ustaloną poprzednio datę zaślubin 1088 r., nie możemy żadną miarą przypuścić, iżby Judyta już z końcem r. 1089 lub w początkach 1090 nie żyła. Co większa, Herbord[9]), w oczywistej sprzeczności z Ebonem, stwierdza, że Otton Bamberski opuścił Polskę za życia Judyty. Wreszcie Gall[10]) podaje wyraźnie, iż Judyta (*regina*) miała z Sieciechem jakieś tajemne porozumienia wśród wypadków, które za wskazówką Kozmy[11]) odnieść należy do r. 1093. Wiadomość Ebona nie daje zatem jakiejkolwiek podstawy do bliższego określenia daty jej śmierci. Okolicznościowa wzmianka Długosza[12]), że Judyta (nazywana przezeń Zofią) brała udział w uroczystej konsekracyi katedry gnieźnieńskiej r. 1097, nie może być uważaną za dowód jej życia w tym czasie, wiadomo bowiem, że Długosz tego rodzaju kombinacye tworzył często bez jakiejkolwiek podstawy, i wątpić należy, iżby istniało jakie źródło, z któregoby mógł zaczerpnąć wiadomość o osobach, które w konsekracyi uczestniczyły. Niewiadomo tedy zgoła, kiedy Judyta umarła, a mianowicie też, czy zmarła przed Włodzisławem, czy też go przeżyła. Z milczenia Galla, który nigdzie o jej śmierci nie wspomina, choć o śmierci pierwszej żony Włodzisława podał dokładne daty, nie można wnioskować, że zmarła dopiero po napisaniu kroniki (t. j. po r. 1113), gdyż prywatne zdarzenia w rodzinie książęcej nie stanowią u niego przedmiotu szczegółowego zajęcia. Można zatem na pewne powiedzieć tylko tyle, że zmarła po r. 1092.

2 a. [Krystyna].

Według przypuszczenia Lelewela[13]) Włodzisław Herman przed poślubieniem Judyty czeskiej miał mieć inną prawą małżonkę, matkę Zbygniewa. Dowodem na to ma być fakt, że Judyta nazywaną jest przez Galla[14])

---

1) Mon. Pol. II. 126. — 2) Ibid. II. 32. — 3) Juritsch, Bischof Otto v. Bamberg 18 uw. 27, gdzie zarazem podana dawniejsza literatura, przedmiotu tego dotycząca. — 4) Mon. Pol. II. 33. 127. — 5) Juritsch, Bischof Otto v. Bamberg 20 uw. 31. — 6) Excerpta e font. incert. Mon. Pol. IV. 10 i Hist. Pol. I. 396. — 7) Böhmer, Fontes IV. 569. — 8) Mon. Pol. II. 33. — 9) Ibid. II. 127. — 10) Ibid. I. 433. — 11) Font. rer. Boh. II. 137. — 12) Hist. Pol. I. 427. — 13) Pol. wiek. śred. IV. 20 uw. i 52. — 14) Mon. Pol. I. 431.

macochą (*noverca*) Zbygniewa. Nomenklatura ta nie dowodzi bynajmniej prawości związku Włodzisława Hermana z matką Zbygniewa; żona Włodzisława mogła bowiem być nazwana macochą równie dobrze prawego jak i nieprawego syna swego męża, zrodzonego z innej matki. Wszelką wątpliwość rozprasza zresztą sam Gall [1]), który Zbygniewa nazywa *concubine filius*, i trzeba przypuścić, że Gall nie byłby popadał w sprzeczność z samym sobą, gdyby syna urodzonego z prawej małżonki nazywał synem nałożnicy. Nie inaczej rozumieli Galla najbliżsi czasom jego kronikarze, jak Kadłubek [2]), który Zbygniewa mieni *naturalis quidem sed illegitimus filius, nam ex scorto susceptus*, Kron. Wielk. [3]): *ex concubina procreatus*, Chron. princ. Pol. [4]): *spurius* i t. p. Niezależnie od tych źródeł polskich podaje też wyraźnie Kozma [5]), że Zbygniew był *de concubina progenitus*. Przytoczony przez Lelewela ustęp z Galla [6]), że Włodzisław Herman (w r. 1093) Zbygniewa *tunc primum suum filium appelavit*, świadczy właśnie przeciwko jego zapatrywaniu; było to uznanie go za syna, którego nie byłoby potrzeba, gdyby Zbygniew był synem prawym.

Przyjmując hipotezę Lelewela, twierdzi Wagilewicz [7]), że owa żona Włodzisława Hermana nazywała się Krystyną, a mniema na to znachodzić dowód w Długoszu [8]), który opowiada o miłostkach Bolesława Szczodrego z jakąś Krystyną, żoną rycerza Mścisława. Szczegół ten nawet co do Bolesława Szczodrego nie jest w jakiemkolwiek źródle wcześniejszem poświadczony [9]), i zdaje się być wymysłem samego Długosza dla plastycznego odmalowania charakteru Bolesława, ale gdyby nawet był prawdziwy, to zawsze jeszcze nie może popierać hipotezy Wagilewicza, który zgoła dowolnie przeprowadza w nim dwie zmiany: naprzód, że stosunek z Krystyną odnosi do Włodzisława Hermana, zamiast do Bolesława Szczodrego, a powtóre, że każe jej być prawą jego małżonką, gdy Długosz wyraźnie Krystynę mieni nałożnicą. W Kron. Wielk. [10]) znajduje się wiadomość, że matka Zbygniewa pochodziła z rodu Prawdziców (*de genere Prawditarum*). Do skontrolowania jej brakuje jakichkolwiek danych.

16. Świętosława (Swatawa).

Z polskich źródeł Gall [11]), a za nim wiele późniejszych kronik i roczników, stwierdzają, iż córka Kazimierza Odnowiciela wyszła za mąż za króla czeskiego, nie podają jednak aż do Długosza ani imienia tejże córki ani też imienia jej męża. Źródła czeskie, jak Kozma [12]), Kron. Henr. Heimb. [13]), Pułkawa [14]), a także niemieckie, jak Ann. Saxo [15]), potwierdzają przekaz Galla w zupełności, a zarazem uzupełniają jego luki: córka Kazimierza, która wyszła za mąż do Czech, nazywała się Swatawą, mężem zaś jej był Wratysław II, książę, a później król czeski, syn Brzetysława I. Kron. Marign. [16]), mówiąc o koronacyi Wratysława i jego żony, przywodzi ją pod imieniem Kunegundy, gdzieindziej jednak [17]) nazywa ją Swatawą, skąd mogłoby się nasunąć przypuszczenie, że miała ona dwa imiona Swatawa-Kunegunda; gdy jednak Kron. Marign. jest źródłem stosunkowo póżnem, przeto wiadomości tej nie mamy powodu uważać za wiarogodną, tem bardziej, że we wszystkich źródłach wcześniejszych żona Wratysława występuje stale pod imieniem Swatawy. Do historyografii polskiej wprowadził to imię po raz pierwszy Długosz [18]), używając na przemian form: Swatawa i Świętochna (*Swantochna*). Pierwotnie imię polskie córki Kazimierza brzmiało Świętosława, a forma Swatawa jest oczywistem przeobrażeniem jego pod wpływem języka czeskiego; zachowało się ono jeszcze w zapisce Nekr. Pegaw. [19]), gdzie żona Wratysława nazwaną jest *Zwatislawa*.

Datę urodzin Świętosławy podaje dopiero Długosz [20]) pod r. 1055, niewątpliwie błędnie [21]), wychodząc bowiem pod koniec roku 1062 za Wratysława, miałaby w takim razie dopiero lat siedm. Gall [22]), wymieniając ją pośród dzieci Kazimierza, kładzie ją na ostatniem miejscu; nie można jednak wnioskować stąd bynajmniej,

1) Mon. Pol. I. 431. — 2) Ibid. II. 304. — 3) Ibid. II. 491. — 4) Ibid. III. 454. — 5) Font. rer. Boh. II. 150. — 6) Mon. Pol. I. 432. — 7) Geneal. 41. — 8) Hist. Pol. I. 350. — 9) Semkowicz, Rozb. Dług. 131. — 10) Mon. Pol. II. 491. — 11) Ibid. I. 417. — 12) Font. rer. Boh. II. 95. — 13) Ibid. III. 310. — 14) Dobner, Mon. hist. Boh. III. 123. — 15) Mon. Germ. SS. VI. 693. — 16) Font. rer. Boh. III. 544. — 17) Ibid. III. 554. 557. — 18) Hist. Pol. I. 309. 492. 532. — 19) Mencken, Script. rer. Germ. II. 142. — 20) Hist. Pol. I. 309. — 21) Na co zwrócił uwagę już Wagilewicz, Geneal. 40. — 22) Mon. Pol. I. 417.

jakoby była ostatniem jego dzieckiem, młodszem od wszystkich czterech synów, wiadomo bowiem, że kronikarze ówcześni najczęściej wyliczali na pierwszem miejscu potomstwo męskie, a następnie dopiero żeńskie, bez względu na starszeństwo. Świętosława, która niewątpliwie była młodszą od Bolesława i Włodzisława, jako że ci urodzili się w dwu pierwszych latach małżeństwa Kazimierza z Dobronegą (*II. 14. 15.*), mogła tedy być starszą od dwu innych swych braci, Mieszka i Ottona; a w takim razie urodziny jej przypadałyby na czas między r. 1041—1044, już bowiem w kwietniu 1045 rodzi się Mieszko (*II. 17.*). Można jednakże przypuścić także, że była młodszą od jednego lub obu tych braci młodszych, z tem jednak zastrzeżeniem, że nie mogła się urodzić później jak 1048 r., przyjęcie bowiem dalszej jeszcze daty zmusiłoby do wniosku, że wychodząc za Wratysława, nie miała nawet lat 14. W takim razie data urodzin przypadałaby na czas między 1046—1048 r.

O zaślubinach jej z Wratysławem wyraża się Kozma [1]), że nastąpiły w niespełna rok (*evoluto autem fere unius anni spatio*) po śmierci poprzedniej jego żony Adelajdy węgierskiej. Gdy zaś Adelajda zmarła 27 stycznia 1062 r., przeto data ślubu z Świętosławą przypaść mogła na koniec r. 1062 lub co najwięcej na sam początek r. 1063. Pułkawa [2]) podaje datę 1062, Długosz [3]) 1063 r.; jeżeli mamy wybierać pomiędzy obu przekazami, to należałoby się raczej oświadczyć za przekazem Pułkawy. Należy bowiem zważyć, że i Kozma, mówiąc o ślubie Wratysława, opowiada ten fakt wśród wypadków z r. 1062 [4]).

Jako datę śmierci Świętosławy podają zgodnie Mnich Sazaw. [5]) i Rocz. Hrad. Opat. [6]) rok 1126. U Mnicha Sazaw. jest nadto data dzienna: 1 września (*Kalendas Septembris*). Stwierdzają ją: Nekr. Ołom. [7]), i Nekr. Pegaw. [8]). W tym ostatnim zapiska brzmi jak następuje: *Kalendis Sept. Zwatislawa regina mater fundatricis nostre.* Fundatorką klasztoru pegawskiego była Judyta, córka Wratysława i Świętosławy; nie może zatem ulegać wątpieniu, że zapiska ta, choć nie podaje utartej w Czechach formy imienia (Swatawa), lecz właściwą, pierwotną formę (Świętosława), odnosi się do trzeciej żony Wratysława.

Wratysław II.

Syn Brzetysława I, książę morawski od 1059—1061, ks. czeski od 1061, koronowany królem 15 czerwca 1086, zmarł 14 stycznia 1092, przedtem żonaty z N. N., tudzież z Adelajdą, córką Andrzeja I węgierskiego [9]).

17. Mieszko.

Jako trzeciego z rzędu syna Kazimierza Odnowiciela wymienia go Gall [10]) i późniejsze, oparte na nim kroniki. Prawdziwość tego przekazu stwierdza Rocz. kap. krak. [11]), podając daty urodzin i śmierci księcia Mieszka, syna Kazimierza.

Urodziny według tegoż Rocz. kap. krak. [12]) przypadają na dzień 16 kwietnia 1045 r. Rocz. Śkrzys. [13]) nie ma wprawdzie daty dziennej, ale data roczna zgadza się w zupełności z datą Rocz. kap. Stąd okazuje się, że zarówno Rod. książ. pol. [14]) jako też i Długosz [15]) popełnili błąd, podając, jakoby urodziny Mieszka przypadały na rok 1046.

Datę śmierci jego zapisał Rocz. kap. krak. [16]) pod r. 1065. Rocz. krót. [17]) ma rok 1070, ale wobec widocznej jego zależności od Rocz. kap. krak. nie można wątpić, że nie mamy tu do czynienia z jakąkolwiek wiadomością samoistną, lecz raczej z omyłką kopisty, łatwą zresztą do wytłomaczenia (*MLXX* zam. *MLXV*). Data śmierci 1066, podana przez Długosza [18]), zawiera, podobnie jak data urodzenia, omyłkę o jeden rok.

---

1) Font. rer. Boh. II. 95. — 2) Dobner, Mon. hist. Boh. III. 123. — 3) Exc. e font. inc. Mon. Pol. IV. 10.; Hist. Pol. I. 325. — 4) Grünhagen, Schles. Reg. 14 przyjmuje rok 1062; Roepell, Gesch. Pol. 191 rok 1062 lub 1063. — 5) Font. rer. Boh. II. 257. — 6) Ibid. II. 393. — 7) Arch. f. öst. Gesch. LIX. 649. — 8) Mencken, Script. rer. Germ. II. 142. — 9) Palacky, Gesch. Böhm. I. tabl. gen.; Cohn, Stammtafeln nr. 42. — 10) Mon. Pol. I. 417. — 11) Ibid. II. 794. 795. — 12) Ibid. II. 794. — 13) Ibid. II. 773. — 14) Ibid. III. 281. — 15) Hist. Pol. I. 295. — 16) Mon. Pol. II. 795. — 17) Ibid. II. 795. — 18) Hist. Pol. I. 331.

Szczygielski [1]), wspominając o tym Mieszku, dodaje, powołując się na Metrica Tynecensis, iż pamięć jego obchodzoną bywa 6 grudnia (*cuius memoria agitur 6 Decembris*). Nie mamy podstawy do skontrolowania, o ile wiadomość ta polega na wiarogodnym przekazie, a gdyby nawet tak było, zawsze jeszcze pozostałoby nierozstrzygniętem pytanie, czy mamy tu do czynienia z rzeczywistą datą nekrologiczną; Szczygielski bowiem wyraźnie zaznacza, że jestto tylko data kommemoracyi, która w klasztorach naszych benedyktyńskich, jak już poprzednio kilkakrotnie mieliśmy sposobność stwierdzić (n. p. *II. 14.*), niekoniecznie jest identyczną z datą śmierci. Zapiskę Szczygielskiego można zatem przyjąć tylko jako wątpliwą datę nekrologiczną.

Gall nie podaje jakiejkolwiek wiadomości o żonie lub dzieciach Mieszka; Długosz [2]) nazywa go wprost bezżennym, a wcześniejsze jeszcze kroniki i roczniki, n. p. Kron. Wielk. [3]), Rocz. Małop. [4]), Ann. Sil. comp. [5]) wyraźnie podnoszą, że zmarł *sine prole*. Wiadomości te, drogą kombinacyi stworzone, mają wszelkie cechy prawdopodobieństwa zarówno ze względu na wczesny wiek, w którym Mieszko zmarł, jako też na brak wzmianek w źródłach o takich osobach, któreby można uważać za jego żony lub dzieci.

18. Otton.

W szeregu synów Kazimierza Odnowiciela wymienia Gall [6]) na czwartem miejscu Ottona. Późniejsze źródła, przytaczając za nim tę wiadomość, nadają mu niekiedy, jak Rocz. Tras. [7]) i Kron. Wielk. [8]), imię Odo. Że w istocie Kazimierz miał takiego syna, stwierdza zapiska Rocz. kap. krak. [9]) o śmierci ks. Ottona, który, lubo w zapisce nie podano, czyim był synem, nie mógł mieć, ze względu na datę śmierci, kogo innego za ojca prócz Kazimierza.

Daty urodzin jego nie znamy. Rod. książ. pol. [10]) ma wprawdzie datę r. 1048, ale wobec wielkiego zawikłania chronologicznego, jakie ten pomnik przedstawia, tudzież późnego wieku, z którego pochodzi (druga połowa XV stulecia), trudno z nią liczyć się na seryo. Długosz [11]), oparty może na tymże Rodow., kładzie datę urodzin również pod rokiem 1048. Idąc za wyraźną wskazówką Galla, który wymienia Ottona jako najmłodszego syna Kazimierza, możemy powiedzieć (ze względu na datę urodzin Mieszka, *II. 17.*), że nie mógł przyjść na świat wcześniej, jak r. 1046, a gdy już w r. 1048 umiera, przeto urodziny nastąpić mogły tylko w czasie między 1046—1048 r.

Data śmierci, 1048 r., znajduje się w Rocz. kap. krak. [12]), skąd przejął ją także Długosz [13]). Oświadcza się przeciwko niej Wagilewicz [14]), starając się wykazać, że Otton zmarł o wiele później, około r. 1088. Dowodem na to ma być przedewszystkiem wzmianka w Kron. Wielk. [15]), która mówiąc o powrocie Mieszka, syna Bolesława Szczodrego, z Węgier do Polski, wyraża się, iż Mieszko przywołany został *per patruos*. Ponieważ powrót Mieszka nastąpił w r. 1086 (*II. 19.*), w którym to czasie jeden z stryjów jego, Mieszko, niewątpliwie już nie żył (*II. 17.*), przeto tłomacząc dosłownie niniejszą wiadomość, należałoby w istocie przypuścić, że prócz Włodzisława Hermana żył podówczas drugi jeszcze stryj jego Otton. Atoli sama Kron. Wielk. podaje na innem miejscu [16]), że Mieszko i Odon, bracia Włodzisława, zmarli jeszcze przed urodzeniem Bolesława Krzywoustego, a więc przed 20 sierpnia 1086 r. (*III. 2.*), zaczem wniosek wysnuty z poprzedniego ustępu, jakoby Otton żył jeszcze 1086 r., zostaje prawie zaprzeczony przez samą Kronikę. Ustęp: *per patruos* można zresztą uważać za prosty tylko błąd kopistów zamiast: *per patruum* lub niedokładne wyrażenie samego autora, który pisząc go, nie zastanawiał się nad tem, czy w chwili przywołania Mieszka Bolesławowica żył jeszcze jaki inny stryj jego prócz Włodzisława Hermana. Zresztą gdybyśmy nawet autorowi Kroniki przypisali wyraźną intencyą zaznaczenia, iż w r. 1086 żyło dwu stryjów Mieszka, to w każdym razie informacya jego, jako pisarza stosunkowo bardzo późnego, nie może wystarczyć, ażeby zachwiać wiarogodność tak poważnego źródła, jakim jest Rocz. kap. krak. Dalszym dowodem

---

1) Aquila Pol.-Bened. 138. — 2) Hist. Pol. I. 331. — 3) Mon. Pol. II. 485. 490. — 4) Ibid. III. 148. 149. — 5) Ibid. III. 672. — 6) Ibid. I. 417. — 7) Ibid. II. 829. — 8) Ibid. II. 485. — 9) Ibid. II. 794. — 10) Ibid. III. 281. — 11) Hist. Pol. I. 299. — 12) Mon. Pol. II. 794. — 13) Hist. Pol. I. 299. — 14) Geneal. 43. 44. — 15) Mon. Pol. II. 489. — 16) Ibid. II. 490.

twierdzenia Wagilewicza ma być ustęp z Galla [1]), powtarzany w wielu późniejszych źródłach: *Mortuo itaque rege Boleslavo aliisque fratribus defunctis Wladislaus dux solus regnavit.* Ponieważ śmierć Bolesława Szczodrego wspomnianą jest na pierwszem miejscu, a śmierć innych braci Włodzisława na drugiem, przeto wnioskuje on, że Otton zmarł dopiero po Bolesławie Szczodrym (a więc po r. 1081, *II. 14.*). Ale do tych innych braci należał przecież także Mieszko, zmarły niewątpliwie r. 1065 (*II. 17.*), a więc na kilkanaście lat przed Bolesławem Szczodrym. Nie można tedy z porządku, w jakim Gall mówi o śmierci synów Kazimierza Odnowiciela, wyprowadzać jakichkolwiek wniosków co do daty ich zejścia, i jak pewną jest rzeczą, że Mieszko zmarł przed Bolesławem, tak też nic nie stoi na zawadzie przypuszczeniu, że Otton zmarł jeszcze przed Mieszkiem. Dalsze wreszcie dowody, jakie przytacza Wagilewicz z Balbina i Thwrocza na poparcie twierdzenia, iż Otton żył jeszcze po roku 1048, odnoszą się według najwyraźniejszych wskazówek tychże źródeł do Ottona I Pięknego, ks. morawskiego (syna Brzetysława I czeskiego), który z Ottonem Kazimierzowicem nic nie ma wspólnego. Możnaby na poparcie twierdzenia Wagilewicza przytoczyć jeszcze jeden szczegół, a mianowicie, że w Rocz. Małop. [2]) jest mowa o śmierci Odona w zapisce umieszczonej pod r. 1086 (kod. Lubiń.), 1087 (kod. Szam.) wzgl. 1088 (kod. Król.), wszelako w tychże samych zapiskach wspomniano jeszcze następujące fakta: powrót Mieszka Bolesławowica z Węgier do Polski, jego ożenienie się i śmierć, dalej śmierć Mieszka i Odona Kazimierzowiców i wreszcie urodziny Bolesława Krzywoustego. Są tu zatem zebrane razem fakta z rozmaitych czasów, skupione około naczelnej zapiski o powrocie Mieszka Bolesławowica; z przytoczenia ich pod r. 1086, 1087 lub 1088 nie można tedy wysnuwać jakichkolwiek wniosków chronologicznych. Tak więc wywód Wagilewicza nie wytrzymuje krytyki, i odpada wszelki powód do odrzucenia przekazanej przez Rocz. kap. krak. daty 1048 r. jako daty śmierci Ottona.

[Eufemia].

Żonę tego imienia, córkę Beli węgierskiego, miał mieć, według Wagilewicza [3]), Otton Kazimierzowic. Wiadomość ta polega na nieporozumieniu, gdyż Balbin [4]), którego Wagilewicz na poparcie tego twierdzenia przytacza, mówi tu wyraźnie o Eufemii, żonie Ottona I morawskiego, szczegół dający się stwierdzić także skądinąd [5]). Zresztą Otton, jako zmarły w dzieciństwie, nie mógł mieć żadnej żony.

18 a. [Kazimierz].

W szeregu synów Kazimierza Odnowiciela podają niektóre późne źródła Kazimierza. Rod. książ. pol. [6]) wymienia go na drugiem miejscu, zaraz po Bolesławie Szczodrym, a Geneal. Tomic. [7]) na trzeciem miejscu, po Bolesławie i Włodzisławie Krzywoustym(!). Przekaz ten nie znajduje nigdzie potwierdzenia, owszem Gall i inne źródła, wyliczając potomstwo Kazimierza Odnowiciela, nie znają syna jego imieniem Kazimierza. Nie można zaś przypuścić, iżby Gall pominął Kazimierza dlatego, że n. p. wcześniej umarł lub nie odegrał wybitnej roli w historyi, gdyż w chwili pisania kroniki nie żył już żaden z synów Odnowiciela, a Mieszko i Otton (*II. 16. 17.*) umarli bardzo wcześnie, ostatni co najwyżej w trzecim roku życia, i obaj również jakiejkolwiek wybitnej roli nie mieli. Należy tedy wyliczenie Galla uważać za wyczerpujące, przez co wiadomość o istnieniu syna Odnowiciela, na imię Kazimierza, upada. Przekaz przytoczonych na wstępie kompilacyj traci jeszcze bardziej na znaczeniu wobec faktu, że obie kładą owego Kazimierza w miejsce jednego z rzeczywistych synów Odnowiciela, którego natomiast nie wymieniają. I tak: Rod. książ. pol., uważając Kazimierza za drugiego syna, nie podaje Włodzisława Hermana, a Geneal. Tomic., dając mu trzecie miejsce, opuszcza Mieszka. Ponieważ nie można przypuścić, iżby czy to Włodzisław czy Mieszko nosili drugie imię Kazimierza, przeto okazuje się, że wiadomości owe są zgoła bałamutne i snadno mogą być pominięte, podobnie jak i data urodzenia tegoż Kazi-

1) Mon. Pol. I. 425. — 2) Ibid. III. 149. — 3) Geneal. 43. — 4) Miscell. hist. reg. Boh. 103. — 5) Por. Palacky, Gesch. Böhm. I, tabl. gen.; Cohn, Stammtafeln, tabl. 41. — 6) Mon. Pol. III. 281. — 7) Acta Tomic. VIII. 170.

mierza, r. 1043, podana w Rod. książ. pol. W Zbier. skróc.[1]) bałamuctwo jest jeszcze dalej posunięte, podano tam bowiem, że Kazimierz Odnowiciel miał syna Kazimierza, który był ojcem Bolesława Szczodrego! Wzmianka ta prowadzi nas jednak na ślad, skąd w ogóle wziąć się mogła wiadomość o Kazimierzu, synie Kazimierza Odnowiciela. Wykazaliśmy powyżej (*II. 11.*), że skutkiem omyłek w datach występują w niektórych rocznikach naszych jakoby dwaj książęta Kazimierze, bezpośrednio po sobie następujący. Fakt ten dał niektórym kompilatorom późniejszym podstawę do twierdzenia, jakoby Kazimierz Odnowiciel nie był synem Mieszka II, ale jakiegoś księcia Kazimierza (*II. 11.*); inni zaś pojęli rzecz odwrotnie, t. j. uważali wprawdzie Kazimierza Odnowiciela za syna Mieszka II, natomiast dali mu syna Kazimierza, który miał być ojcem Bolesława Szczodrego, a w rzeczywistości nigdy nie istniał.

19. Mieszko.

Gall[2]) i oparte na nim źródła późniejsze stwierdzają, iż Bolesław Szczodry miał jedynego (*unus* u Galla, *unicus* u innych kronikarzy) syna imieniem Mieszka. O Mieszku, synie króla Bolesława, wspominają też wielokrotnie najstarsze roczniki polskie, jak Rocz. Śkrzys.[3]), Rocz. kap. krak.[4]) i inne.

Według Rocz. Śkrzys.[5]) i Rocz. kap. krak.[6]) przypadają urodziny jego na rok 1069. Niewątpliwie błędną datę urodzin 1082 r. ma Rocz. Małop. w kod. Król.[7]); sprzeciwia się jej zarówno przekaz obu najstarszych roczników, jako też okoliczność, że Bolesław w tym czasie już nie żył (*II. 14*). Długosz[8]) prócz dobrej daty rocznej (1069) podaje nadto datę dzienną urodzin: 12 kwietnia; z jakiego źródła ją wziął, niewiadomo; pewną wątpliwość budzi jednakowoż już ta okoliczność, że data niniejsza jest bardzo bliską daty dziennej urodzin Mieszka, syna Kazimierza Odnowiciela, 16 kwietnia (*II. 17.*); zachodzi zatem podejrzenie, czy przypadkiem nie nastąpiło tutaj pomięszanie obu Mieszków wraz z błędem o cztery dni w samej dacie, tem bardziej, że Długosz[9]), mówiąc o urodzinach Mieszka Kazimierzowica, nie podaje daty dziennej, choć była zanotowaną w Rocz. kap. krak., z którego korzystał układając swoją historyą. Niezależnie od powyższego wywodu trzeba zresztą przypomnieć, że wymyślanie bezpodstawnych dat dziennych urodzin i śmierci przytrafia się niejednokrotnie Długoszowi (n. p. *II. 14*, *III. 8.*); dlatego przekaz jego w niniejszym wypadku nie może uchodzić za dostatecznie wiarogodny.

Powrót Mieszka z Węgier, dokąd się schronił wraz z wygnanym ojcem, zapisał Rocz. kap. krak.[10]) a za nim Rocz. krót.[11]) i Rocz. Sędz.[12]) pod r. 1086. Tę samą datę ma także Rocz. Małop.[13]) w kod. Kurop i Lubiń., natomiast w kod. Szamot. i Królew. znajduje się oczywiście błędna data 1087 r. Mniemaniu niektórych pisarzów[14]), jakoby powrót Mieszka nastąpił już r. 1082, sprzeciwiają się nie tylko przytoczone poprzednio daty, ale nadto okoliczność, poświadczona przez Galla[15]), że Mieszko przez dłuższy czas po śmierci ojca chował się na dworze króla Włodzisława węgierskiego.

O śmierci Mieszka już w Gallu[16]) znajduje się wersya, że zginął podobno z trucizny; późniejsi kronikarze, począwszy od Kadłubka[17]), twierdzą wprost, że został otruty. Datę śmierci przytacza Rocz. Śkrzys.[18]), Rocz. kap. krak.[19]) i Rocz. Sędz.[20]) pod r. 1089. Długosz o śmierci Mieszka podaje dwie wersye. Według pierwszej[21]), którą uważa sam za prawdopodobniejszą, miał on umrzeć r. 1089, na co ma poparcie w przytoczonych poprzednio rocznikach; ale szczegóły, które podaje o dniu śmierci, są oczywiście bałamutne. Twierdzi bowiem, że Mieszko zmarł w kilka dni po translacyi św. Stanisława (*excessit post translacionis huius paucos dies e vita dux Myeczslaus*), zaraz potem jednakże dodaje, iż śmierć jego matki Wiaczesławy nastąpiła wkrótce po śmierci syna, 11 marca tegoż samego roku. Translacya św. Stanisława przypada na dzień 27 września[22]), z czego wynikałoby, że śmierć Mieszka nastąpiła z końcem września lub w początkach października r. 1089,

---

1) Mon. Pol. III. 286. — 2) Ibid. I. 423. — 3) Ibid. II. 773. — 4) Ibid. II. 795. 796. — 5) Ibid. II. 773. — 6) Ibid. II. 795. — 7) Ibid. III. 149. — 8) Hist. Pol. I. 336. — 9) Ibid. I. 295. — 10) Mon. Pol. II. 796. — 11) Ibid. II. 796. — 12) Ibid. II. 874. — 13) Ibid. III. 148. 149. — 14) Bielowski w Mon. Pol. I. 424 uw. 2. — 15) Mon. Pol. I. 423. — 16) Ibid. I. 424. — 17) Ibid. II. 299. — 18) Ibid. II. 773. — 19) Ibid. II. 796. — 20) Ibid. II. 874. — 21) Hist. Pol. I. 399. — 22) Grotefend, Handb. d. hist. Chron. 115.

czemu jednak sprzeciwia się szczegół samego Długosza, że matka (Wiaczesława), która go miała przeżyć, zmarła już 11 marca tegoż roku; jeżeli na odwrót mielibyśmy przyjąć, że Mieszko zmarł w istocie przed matką, naówczas trzebaby wnioskować, że śmierć jego nastąpiła z końcem września lub w początkach października r. 1088, czemu znowu sprzeciwia się data roczna śmierci, przyjęta przez Długosza: 1089, tudzież zarejestrowana przezeń pod tymże samym 1089 rokiem data translacyi św. Stanisława. Z tego powikłania chronologicznego wynika, że wiadomość Długosza o dacie dziennej śmierci Mieszka nie może polegać na dobrym przekazie, i że mamy tu raczej do czynienia ze zwykłą kombinacyą kronikarza, której motywa dadzą się nawet łatwo odgadnąć: jak wygnanie Bolesława z powodu dokonanej na biskupie krakowskim zbrodni nastąpiło po tejże zbrodni, tak też ekspiacya jego rodziny (syna i żony) musiała być chronologicznie związaną najściślej z aktem translacyi zwłok męczennika. Stąd owa wiadomość o śmierci Mieszka w kilka dni po translacyi zaszłej, do której żadnej nie można przywiązywać wartości, tem bardziej, że Długosz, gdyby był znalazł w jakiemś źródle wcześniejszem datę dzienną jego śmierci, byłby ją niewątpliwie podał wyraźnie, a nie ograniczył się tylko do ogólnikowego określenia: *post... paucos dies*.

Prócz tej podaje Długosz [1]) inną jeszcze wersyą o śmierci Mieszka. Według zdania niektórych »historyografów« polskich, twierdzi on, miał Mieszko umrzeć r. 1103, zatwierdziwszy w Kruszwicy fundacyą klasztoru mogilnieńskiego, dokonaną przez swego ojca; przywilej pergaminowy konfirmacyjny sam Długosz miał w ręku. Śmierć Mieszka, tak opiewa dalsze podanie Długosza, wraz z żoną jego Eudoksyą, nastąpiła równocześnie w tym samym dniu, 14 marca, z trucizny. Powołany dokument konfirmacyjny dla Mogilna, wystawiony w Kruszwicy przez księcia Mieszka, znany jest po dziś dzień [2]). Nosi on datę 3 września 1100 r.; u Długosza została ona przez niedopatrzenie rozwiązaną na 1103 r., w dokumencie jest bowiem oznaczoną w ten sposób: *anno Domini MC III Nonas Septembris;* cyfrę *III*, odnoszącą się do *Nonas Septembris*, uważał Długosz jako należącą do *MC*, skąd powstała data roczna 1103. Ponieważ w r. 1103 nie było jakiegokolwiek innego księcia polskiego imieniem Mieszka, przeto mogła się Długoszowi nasunąć myśl, że dokument wyszedł od Mieszka Bolesławowica, tem bardziej, że w dokumencie tym inserowany był (podrobiony) przywilej mogilnieński Bolesława Szczodrego z r. 1065, książę Mieszko zaś, zatwierdzając go, wyraża się, że to jest przywilej jego przodka (*a nostris progenitoribus et antecessoribus*). Dziś wiemy na pewne, że dokument kruszwicki jest falsyfikatem, podrobionym na imię Mieszka III (Starego), z datą pomyloną o całą setkę lat: 1100 zam. 1200 [3]). Wobec tego odpada jedyny dowód, przemawiający za istnieniem jakiegoś księcia Mieszka w r. 1103, a przez to także podana przez Długosza data śmierci Mieszka Bolesławowica; jasną jest bowiem rzeczą, że nie znalazł on jej w przekazie dawniejszych »historyografów«, ale raczej stworzył przez własną kombinacyą, na podstawie daty podrobionego dokumentu kruszwickiego [4]). Niemniej też na nieporozumieniu polega wiadomość o dacie dziennej śmierci Mieszka i żony jego Eudoksyi. W Nekr. Strzeln. [5]) znajduje się pod dniem 13 marca zapiska: *Illustrissimus dux Miesko Polonie cum consorte sua Eudoxia.* Oparłszy się na tej, lub podobnej zapisce w innym jakimś nekrologu Benedyktynów polskich, doszedł Długosz do przekonania, że chodzi tutaj o Mieszka, syna Bolesława Szczodrego, w czem poprzeć go mogła okoliczność, że imiona męża i żony znalazł zapisane pod jednym dniem, taka zaś śmierć równoczesna dałaby się najlepiej wytłomaczyć otruciem, o którem właśnie w historyi tegoż Mieszka wiele w dawniejszych kronikach pisano. W rzeczywistości jednak zapiska powyższa odnosi się do Mieszka III i jego żony Eudoksyi, jak wynika z innych nekrologów polskich, jako to Nekr. Lądz. [6]) i Nekr. Lubiń. [7]), które pod dniem 13 lub 14 marca zapisują (por. o tem *III. 17.*) śmierć Mieszka Starego. Przytem zwrócić muszę uwagę i na to, że Długosz nie zdawał sobie sam dokładnej sprawy, do którego z Mieszków odnieść należy niniejszą datę nekrologiczną i popełnił widocznie bałamuctwo; pod tą samą bowiem datą (z różnicą jednego tylko dnia), t. j. pod dniem 15 marca, kładzie także [8]) śmierć Mieszka II, jak wyżej okazaliśmy (*II. 6.*), również bezpodstawnie.

1) Hist. Pol. I. 447, — 2) Kod. dypl. Wielk. IV. nr. 36. — 3) Por. Piekosiński w Przegl. kryt. z 1877, 441; Kętrzyński, Studya nad dokum. XII w. 3. — 4) Por. Zeissberg, Poln. Geschichtschr. 308; Semkowicz, Rozb. Dług. 147. — 5) Mon. Pol. V. 730. — 6) Ibid. V. 497. — 7) Ibid. V. 615. — 8) Hist. Pol. I. 242.

N. N.

Że Mieszko był żonaty, stwierdza zarówno Gall[1]), jakoteż kilka roczników polskich, pomiędzy nimi najstarsze, które poniżej poznamy, mówiąc o dacie jego ślubu. Błędnym tedy jest przekaz Kron. Wielk.[2]), według którego Mieszko miał umrzeć w stanie bezżennym. Rocz. Śkrzys. now.[3]) wspomina nawet o dwu jego małżeństwach *(dux Myeszko uxorem secundam duxit)*, na co jednak nie ma poparcia w jakiemkolwiek innem źródle; nadto sprzeciwia się temu przypuszczeniu okoliczność, że między pierwszym jego ślubem a śmiercią upłynął zaledwie rok jeden.

Żoną Mieszka była księżniczka ruska, *Ruthena puella*, jak podaje Gall[4]). Innych wiarogodnych szczegółów o jej pochodzeniu nie mamy. Dopiero Długosz[5]) przynosi cały szereg nowych faktów: że żona Mieszka nazywała się Eudoksyą, że była siostrą Świętopełka kijowskiego (a więc córką Izasława), że małżeństwo to skojarzone zostało za staraniem Włodzisława Hermana celem silniejszego utrwalenia podbojów na Rusi, dokonanych przez Bolesława Szczodrego. Ten przekaz Długosza przyjmowano dotąd prawie bez wyjątku z najlepszą wiarą, bądź to w całej jego rozciągłości[6]), bądź z pewnemi nieznacznemi modyfikacyami. Twierdzono, że Eudoksya nie była siostrą, lecz córką Świętopełka[7]), że była córką Rościsława tmutorokańskiego, siostrą Ruryka, Wołodara i Wasylka[8]), lub wreszcie, że się nazywała Eupraksyą (Praksedą) i była córką Wsewołoda I[9]). Wszystkie w tej mierze wypowiadane przypuszczenia, o ile odbiegają od Długosza, nie opierają się na żadnem źródle i są zwyczajną kombinacyą, na której poparcie nie da się nic przytoczyć; ale, co ważniejsza, i wiadomość Długosza jest także kombinacyą, polegającą na oczywistem nieporozumieniu. Widzieliśmy poprzednio, że Długosz zapiskę Nekr. Strzeln.[10]) z 13 marca odniósł błędnie do Mieszka, syna Bolesława Szczodrego, a gdy w zapisce tej była zarazem wzmianka o *coniux Eudoxia*, przeto dał temu Mieszkowi żonę tego imienia, w czem utwierdzić go mogła okoliczność, że imię takie używanem było często na Rusi. Do tego szczegółu dały się już łatwo dokombinować inne, jako to, że była siostrą Świętopełka, i że przy zawarciu tego małżeństwa miano widoki polityczne na oku. Gdy jednak okazało się, że zapiska Nekr. Strzeln. odnosi się do Mieszka III i jego żony Eudoksyi, przeto przekaz Długosza o imieniu żony Mieszka Bolesławowica wraz z dołączonymi przezeń szczegółami tudzież kombinacyami poźniejszych historyków upada jako zgoła nieprzydatny dla historyi, a pozostaje jedyna tylko autentyczna wiadomość Galla, że żona Mieszka była księżniczką ruską, niewiadomego imienia i pochodzenia.

Datę zaślubin jej z Mieszkiem podają Rocz. Śkrzys.[11]) i Rocz. kap. krak.[12]), a za nimi Rocz. krót.[13]) i Rocz. Sędz.[14]), toż Długosz[15]) pod r. 1088. Rocz. Śkrzys. now.[16]) ma datę ślubu niezupełną, podaje bowiem tylko jej początek: *anno Domini millesimo*, poczem urywa, dodając słówko *etc.*

O śmierci żony Mieszka jedyną wiadomość podał Długosz[17]), jakoby miała zginąć od trucizny razem z mężem dnia 14 marca 1103 r. Jak okazaliśmy powyżej, wiadomość ta polega na nieporozumieniu i nie może się odnosić ani do niniejszego Mieszka Bolesławowica, ani do rzekomej jego żony Eudoksyi. Nie ma też jakiegokolwiek powodu przyjmować wraz z Długoszem, jakoby żona Mieszka zmarła ze swym mężem równocześnie; przytoczone bowiem poprzednio źródła mówią o otruciu samego tylko Mieszka, nie zaś i jego żony. Tak więc kwestya, czy zmarła przed nim, czy go przeżyła (co jest prawdopodobniejsze), a jeśli go przeżyła, jakie były jej dalsze losy, pozostaje nierozstrzygniętą.

---

1) Mon. Pol. I. 423. — 2) Ibid. II. 489. — 3) Ibid. III. 68. — 4) Ibid. I. 423. — 5) Hist. Pol. I. 396. 397. — 6) Naruszewicz, Hist. nar. pol. II. 46. 74 uw. 5. — 7) Ćwikliński, Mon. Pol. III. 624 uw. e. — 8) Bielowski, ibid. I. 424 uw. 2; Wagilewicz, Geneal. 45. — 9) Karamzin, Hist. pań. ross. II. 92. — 10) Mon. Pol. V. 730. — 11) Ibid. II. 773. — 12) Ibid. II. 796. — 13) Ibid. II. 796. — 14) Ibid. II. 874. — 15) Hist. Pol. I. 396. — 16) Mon. Pol. III. 68. — 17) Hist. Pol. I. 447.

TABLICA III.

PIERWSI PIASTOWIE III.

1. Zbygniew.

Używana dziś powszechnie forma tego imienia: Zbigniew, nie odpowiada etymologii. Imię to pochodzi od: *zbyć* (pozbyć, usunąć) i *gniew*. Forma zdrobniała brzmi niewątpliwie: Zbyszko, nie Zbiszko [1]).

Że Zbygniew był synem Włodzisława Hermana z nałożnicy, a nie jego synem ślubnym, okazaliśmy przy innej sposobności (*II. 15.*). Zdaniem Wagilewicza [2]) drugie jego imię brzmiało Krystyn. Mniemanie to opiera się na zapisce Rocz. kap. krak. [3]) z r. 1076: *Cristinus natus est;* przyjąwszy, że matka Zbygniewa nazywała się Krystyna, wyprowadza on z podobieństwa imion wniosek, że zapiska rzeczona odnosi się do Zbygniewa. Okazaliśmy wyżej (*II. 15.*), że hipoteza Wagilewicza co do imienia nałożnicy Włodzisława Hermana jest zgoła nieuzasadnioną, zaczem też owo podobieństwo imion niczego dowodzić nie może, a przez to upada jedyny argument, popierający mniemanie, jakoby zapiska o Krystynie z r. 1076 odnosiła się do Zbygniewa. Źródła polskie i obce nigdzie go pod imieniem Krystyna nie przytaczają, a zapiska z r. 1076 może się odnosić do jakiejkolwiek innej osoby. Że prawdopodobnie nie dotyczy Zbygniewa, okażemy jeszcze niżej.

Daty urodzin Zbygniewa — po usunięciu powyższej zapiski — nie mamy nigdzie podanej wyraźnie. Niewątpliwą jest rzeczą, że był on starszym od Bolesława Krzywoustego, albowiem Gall [4]) nazywa go kilkakrotnie: *maior etate*, a i Kozma [5]), wymieniając dzieci Włodzisława Hermana, kładzie Zbygniewa na czele, przed Bolesławem Krzywoustym. Urodziny jego przypaść tedy musiały w każdym razie na czas przed 20 sierpnia 1086 r. Wszelako jest podstawa do ściślejszego jeszcze określenia rzeczonej daty, w którym to celu jednak musimy naprzód rozpatrzeć inne zdarzenia z jego życia.

Opowieść o Zbygniewie rozpoczyna Gall [6]) temi słowy: *Igitur Zbignevus a Wladislavo duce de concubina progenitus in Cracoviensi civitate adultus iam etate litteris datus fuit, eumque noverca sua in Saxoniam docendum monasterio monialium transmandavit.* Są tu zatem stwierdzone dwa odrębne fakta z życia Zbygniewa: jeden oddania go na naukę w Krakowie, i drugi wysłania go przez macochę na naukę do jakiegoś klasztoru w Saksonii. Pierwszy fakt był oczywiście wcześniejszy od drugiego. Jakie jest właściwe znaczenie

---

1) Uwaga prof. Brücknera. — 2) Geneal. 41. 46. — 3) Mon. Pol. II. 795. — 4) Ibid. I. 438. 440. 452. — 5) Font. rer. Boh. II. 150. — 6) Mon. Pol. I. 431.

wyrażeń: *litteris datus* i *docendum monasterio monialium transmandavit*, pod tym względem daje nam pewne wskazówki terminologia ówczesna, używana także i w Polsce; zwroty tego rodzaju oznaczały zwykle oddanie do zakonu. Przypominamy zapiski o Kazimierzu Odnowicielu w Rocz. Świętokrz.[1]): *Kazimyr ad discendum traditur* i w Rocz. kap. krak[2]): *Kazimirus traditur ad discendum*, które, jak się okazało poprzednio (*II. 11.*), odnoszą się do faktu poświęcenia Kazimierza stanowi zakonnemu. Jeżeli nadto zważymy, że w czasie późniejszej wyprawy przeciw Santokowi, kiedy Zbygniew wmięszał się już czynnie w wypadki polityczne, Gall[3]) wkłada Polakom w usta następujące słowa: *Zbigneus debet ut clericus ecclesiam gubernare, istum vero decet puerulum* (Bolesław Krzywousty) .... *strenuis actibus militare*, to nie będzie można wątpić, że Zbygiew w istocie przez jakiś czas parał się zawodem duchownym. Zastosowano więc tu praktykę, z jaką spotkaliśmy się już i poprzednio, że jeden z synów książęcych, wykluczony od następstwa na tron (w tym wypadku z powodu nieślubnego pochodzenia), zostaje przeznaczony na duchownego. Z obu przez Galla wspomnianych faktów oddania Zbygniewa »na naukę« w Krakowie i w Saksonii musi zatem przynajmniej ostatni mieć to znaczenie, że Zbygniew oddany został na zakonnika.

Chodzi obecnie o bliższe ustalenie chronologii, i to przedewszystkiem faktu ostatniego. Według wyraźnej wzmianki Galla wysłała Zbygniewa do Saksonii jego macocha *(noverca)*. Ale Włodzisław Herman miał dwie żony, z których każda mogła być nazwana macochą Zbygniewa; zaczem nasuwa się dalsza kwestya, o której z nich jest mowa na tem miejscu. Wyjaśnienie podaje nam tu sam Gall[4]), który bezpośrednio po przytoczeniu powyższego faktu rozpoczyna opowiadanie dalszych wypadków zwrotem: *eo tempore* i przedstawia następnie nadużycia Sieciecha tudzież wyprawę Brzetysława II na Polskę z r. 1093, która stała w związku z tą gospodarką państwową Sieciecha. W czasie tym żoną Włodzisława Hermana była już Judyta Marya, córka Henryka III. Jakoż tylko Judyta Marya mogła wysyłać Zbygniewa do klasztoru w Saksonii, nie Judyta czeska, która stosunków z Niemcami nie miała. Gdy zaś małżeństwo Włodzisława z Judytą Maryą zawartem zostało dopiero w r. 1088 (*II. 15.*), przeto i data oddania Zbygniewa do klasztoru saskiego nie może być wcześniejszą od tegoż roku. Klasztor ten Gall[5]) nazywa raz *monasterium monialium*, drugi raz *claustrum monialium*, nie ulega tedy wątpieniu, że to był klasztor żeński, w czem jednak nie ma nic szczególnego, znano bowiem podówczas klasztory mięszane, w których obok zakonnic przebywał przeor i większa lub mniejsza ilość braciszków[6]). Takim braciszkiem był zapewne Zbygniew; że bowiem w chwili oddania go do tegoż klasztoru nie miał jeszcze święceń kapłańskich, wskazuje wyraźnie zwrot Galla: *docendum .... transmandavit*. Czy te święcenia uzyskał później, nie wiadomo, tyle pewna, że wkrótce klasztor opuścił. Opowiada bowiem Gall[7]), że pokrzywdzeni postępowaniem Sieciecha wychodźcy polscy gromadzili się w Czechach pod osłoną Brzetysława II, że następnie podstępem Zbygniewa z klasztoru uprowadzili i starali się wzburzyć komesa śląskiego Magnusa przeciw Sieciechowi. Wynikiem tego była wyprawa przedsięwzięta na Śląsk przez Włodzisława Hermana wspólnie z Włodzisławem węgierskim i Brzetysławem czeskim, zakończona jednak niepomyślnie. Brzetysław II wstąpił na tron 14 września 1092[8]), a wyprawę jego na Śląsk opisuje Kozma[9]) pod r. 1093, skąd wynika, że porzucenie stanu zakonnego przez Zbygniewa nastąpiło z końcem r. 1092 lub w r. 1093. Według bardzo późnych wiadomości, n. p. Szczygielskiego[10]), klasztor, do którego oddano Zbygniewa, miał to być klasztor brunwillerski. Wiadomość ta, niepoparta jakiemkolwiek wcześniejszem źródłem, wynikła z pomięszania faktów z życia Ryksy, żony Mieszka II (*II. 6.*), z faktami z życia Zbygniewa. Dwa są miejsca, w których według wszelkiego prawdopodobieństwa Zbygniew mógł był pędzić życie zakonne, t. j. albo Ratyzbona, gdzie Judyta Marya, porzuciwszy swego pierwszego męża Salomona, przez dłuższy czas przebywała[11]), albo Kwedlinburg, gdzie dwie jej siostry, Beatryksa i Adelajda, spędziły życie jako mniszki i ksienie klasztorne[12]). Ratyzbona leży w Bawaryi, a Kwedlinburg w Saksonii, gdy zaś Gall mówi, że Zbygniew oddany został do klasztoru w Saksonii, przeto największe prawdopodobieństwo przemawia za Kwedlinburgiem.

---

1) Mon. Pol. II. 773. — 2) Ibid. II. 794. — 3) Ibid. I. 440. — 4) Ibid. I. 431. — 5) Ibid. I. 431. — 6) Naruszewicz, Hist. nar. pol. II. 36 uw. 4, nie biorąc względu na tę okoliczność, przypuszcza, że w tekście Galla jest pomyłka i sądzi, że zamiast *monialium* należy czytać *monachorum*. — 7) Mon. Pol. I. 431. 432. — 8) Palacky, Gesch. Böhm. I. 335. — 9) Font. rer. Boh. II. 137. — 10) Tinecia 39. — 11) Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 177. — 12) Cohn, Stammtafeln tabl. 19.

Przed oddaniem do klasztoru w Niemczech Zbygniew według przytoczonej poprzednio wiadomości Galla *in Cracoviensi civitate adultus iam etate litteris datus fuit.* Czy owo *litteris datus fuit* oznacza oddanie do klasztoru z przeznaczeniem na zakonnika, czy też oddanie dla nauki tylko, nie można rozstrzygnąć na pewne, sam bowiem fakt, że Zbygniew w Niemczech był w zakonie, mógłby wystarczyć do uzasadnienia nadanego mu później przydomku *clericus*. Wszelako i tutaj przemawia wszelkie prawdopodobieństwo za tem, że Zbygniew, zanim się dostał do zakonu w Niemczech, był poprzednio w jakimś zakonie krakowskim. Popierają to mniemanie przedewszystkiem zaznaczone poprzednio właściwości terminologiczne ówczesne, a bardziej jeszcze następujące fakta. Opowiadając późniejsze losy Zbygniewa, przeciwstawia go Gall[1]) Bolesławowi Krzywoustemu jako *litteratum*, skąd wynika, że Krzywousty mimo, iż był jedynym prawym synem Włodzisława Hermana, nie otrzymał takiego wykształcenia, jakie posiadał Zbygniew. Jeżeli tedy Zbygniew, mimo że syn nieprawy, został w Krakowie *litteris datus*, to widocznie nie chodziło tutaj o prostą tylko naukę, ale zarazem o przygotowanie go do tego zawodu, do którego nauka była warunkiem potrzebnym, t. j. do zawodu duchownego. Niemniej też należy uwzględnić wyrażenie, że Zbygniew *adultus iam etate litteris datus fuit;* Gall kładzie tu widocznie nacisk na fakt osobliwy, że to nowe przeznaczenie, jakie życiu Zbygniewa nadano, nastąpiło dopiero w chwili, kiedy doszedł już do wieku dojrzałego, i że nie uczyniono tego przedtem, kiedy był w wieku pacholęcym (jak się to stało n. p. z Kazimierzem Odnowicielem, który już w dziesiątym roku życia oddany został do klasztoru, *II. 11.*). To osobliwe zdarzenie da się jednakowoż łatwo wytłomaczyć. Widocznie Zbygniew był już *adultus etate*, kiedy się urodził Bolesław Krzywousty. Pokąd Włodzisław Herman nie miał żadnego prawego potomka męskiego, potąd nie było powodu usuwać Zbygniewa do celi klasztornej, gdyż był on jedynym przypuszczalnym jego następcą, tak że nawet nieślubne pochodzenie nie mogło mu w tem szkodzić, zwłaszcza jeśli się zważy widoczną słabość ojcowską Włodzisława do Zbygniewa, którego później, nawet po urodzeniu Bolesława, przypuścił do swej łaski i wydzielił mu część kraju w samoistne władanie. Stąd wynikło, że Zbygniew mimo dojścia do lat dojrzałych nie był oddany do klasztoru. Dopiero po urodzeniu Bolesława zmieniły się stosunki: trzeba było Zbygniewa usunąć z drogi prawemu potomkowi. A w takim razie Zbygniew *litteris datus* w Krakowie, nie został już widocznie oddany dla samej tylko nauki, ale otrzymał zarazem przeznaczenie pozostania w stanie duchownym. Z tego punktu widzenia tłomacząc rzecz, można też fakt ten określić bliżej chronologicznie: oddanie Zbygniewa do klasztoru nastąpiło po urodzinach Bolesława Krzywoustego, t. j. po 20 sierpnia 1086 r. (*III. 2.*).

Odmiennie przedstawiają dzieje młodości Zbygniewa późniejsi kronikarze polscy. Kadłubek[2]) nic nie wspomina o pobycie jego w Krakowie i w Saksonii, podając tylko ogólnie, że trzymany był na wygnaniu (*in latebris exilii*), czy to dlatego, aby przypomnienie jego pochodzenia nie budziło zgorszenia, czy też dlatego, aby go usunąć przed niebezpieczeństwem grożącem ze strony macochy. Kron. Wielk.[3]) powtarza za Kadłubkiem wiadomość o usunięciu Zbygniewa przed macochą, dodając nowy szczegół, że przebywał w jakiejś miejscowości na pograniczu Czech. Chron. Pol.[4]) ma wiadomość, że Zbygniew chowany był w ustroniu (*in desertis*), a Chron. princ. Pol.[5]) łącząc ten ostatni przekaz z podaniem Galla, twierdzi, że Zbygniew chował się naprzód na puszczy, a potem w Krakowie i Saksonii. Gall, który o młodości Zbygniewa stosunkowo bardzo dokładne przekazał nam szczegóły, nic nie wie o chowaniu go w ustroniu, a owszem podaje, że naprzód oddany był na naukę w Krakowie; nie wspomina też o pobycie Zbygniewa w jakiejś miejscowości nadgranicznej w pobliżu Czech; wiadomość ta jest niewątpliwie kombinacyą późniejszą osnutą na tej podstawie, że pierwsze polityczne wystąpienie Zbygniewa wynikło z porozumienia się z Czechami; wreszcie stwierdza on wyraźnie, że Zbygniew nie był usuwany przed macochami, lecz owszem za pierwszej (Judyty czeskiej) przebywał w Krakowie, a druga (Judyta Marya) sama go wysłała do Saksonii. Wszystkie więc odmienne podania późniejszych kronikarzy znajdują zaprzeczenie w Gallu, a gdy kronika jego jest najwiarogodniejszem źródłem o losach Zbygniewa, przeto nie można im przyznać jakiegokolwiek znaczenia, i poprzestać trzeba na wiadomościach, dostarczonych przez samego Galla.

---

1) Mon. Pol. I. 438. — 2) Ibid. II. 304. — 3) Ibid. II. 491. — 4) Ibid. III. 626. — 5) Ibid. III. 453.

Z ustalonych w ten sposób faktów można obecnie wysnuć jeszcze pewne wnioski co do daty urodzin Zbygniewa. Wiek sprawny według zasad dawniejszego polskiego prawa rozpoczynał się już z ukończonym dwunastym rokiem życia, nic tedy nie stałoby na przeszkodzie przypuszczeniu, że Zbygniew w chwili oddania do klasztoru krakowskiego, które to zdarzenie przypadać może co najwcześniej na rok 1088, nazwany przez Galla *adultus etate*, doszedł w owym czasie zaledwie do tej granicy wieku. Wszelako, jeśli zważymy, że Gall o młodszym zaledwie o dwa lata Kazimierzu Odnowicielu, oddanym do klasztoru, używa wyrażenia *parvulus* (*II. 11.*), będziemy mogli z większem prawdopodobieństwem przypuścić, iż Zbygniew był wtedy już nieco starszym. Stąd zaś okaże się również, że przytoczona poprzednio zapiska Rocz. kap. krak. o urodzinach Krystyna r. 1076 nie może się odnosić do Zbygniewa.

Formalne uznanie Zbygniewa za syna (przez Włodzisława Hermana) nastąpiło wkrótce po wyjściu jego z klasztoru, jeszcze w ciągu r. 1093. Fakt ten łączy bowiem Gall[1]) bezpośrednio z opowiadaniem o wyprawie śląskiej z tegoż roku, dodając zwrot: *eumque* (Zbygniewa) *tunc primum suum filium appellavit* (Włodzisław Herman).

O fakcie oślepienia Zbygniewa za sprawą Bolesława Krzywoustego wspomina wyraźnie Kozma[2]), wkładając w usta Włodzisławowi I czeskiemu następujące słowa: *Nequaquam assimilabor duci Poloniensi Boleslao, qui fratrem suum Sbigneu sub fidei sacramentis advocavit dolis et eum tercia die privavit oculis.* Gall[3]) kalectwa zadanego Zbygniewowi nie określa wyraźnie, ale o niem ogólnikowo napomyka, nazywając czyn Bosława: *facinus* i *crimen lamentabile*, z dodatkiem, iż Zbygniew popadł *in dampnum irrecuperabile.* Chronologiczne określenie tego faktu przedstawia pewne trudności. Wspomniane poprzednio słowa Włodzisława czeskiego miały być według Kozmy wypowiedziane na wiecu panów i książąt czeskich, który się zgromadził 13 lipca 1110 r., skąd wynikałoby, że oślepienie nastąpiło przed tym czasem[4]). Natomiast Gall[5]) opowiada, że Zbygniew wysyłając ostatnie przed katastrofą poselstwo do Bolesława, powoływał się na zawartą poprzednio zgodę między książętami czeskimi, również braćmi (Włodzisławem I i Sobiesławem), który to fakt według samego Kozmy[6]) zdarzył się r. 1111. Powrót Zbygniewa do Polski, który był wynikiem owego poselstwa, i oślepienie, które potem nastąpiło, muszą być zatem późniejsze od owej zgody Włodzisława z Sobiesławem, zaczem nie można przyjąć, iżby oślepienie nastąpiło przed 13 lipca 1110 r. Jakoż nie ma powodu do powyższej wzmianki Kozmy przywiązywać zbytniej wagi pod względem chronologicznym. Mając wiadomość o oślepieniu Zbygniewa, mógł on wzmiankę o tym fakcie włożyć w usta Włodzisławowi I dla względów retorycznych nawet w takiej chwili, kiedy czyn sam nie był jeszcze spełniony, a że o takie względy w istocie tu chodziło, wynika stąd, że słowa powyższe każe wypowiadać Włodzisławowi w chwili, w której mu insynuowano zamiar oślepienia brata Ottona. Że zbrodnia popełniona na Zbygniewie nie może mieć późniejszej daty, jak r. 1113, wynika stąd, że opisuje ją Gall, który kronikę swoję w tym roku pisać skończył; ponieważ zaś nadto podaje on wiadomość[7]) o pielgrzymce, jaką Bolesław dla ekspiacyi tej zbrodni podjął do Węgier, z dodatkiem, że po powrocie spędził wielkanoc u grobu św. Wojciecha, która mogła być co najpóźniej wielkanocą 1113 r. (13 kwietnia), przeto odliczywszy na poprzednią pielgrzymkę węgierską początkowe miesiące r. 1113, wypadnie wniosek, że oślepienie Zbygniewa nie mogło nastąpić później jak r. 1112.

Z faktem oślepienia łączy też zazwyczaj nowsza historyografia[8]), idąc za wzmianką Długosza[9]), fakt zamordowania Zbygniewa, przypuszczając zarazem, że się to stało za sprawą Bolesława; jedno i drugie, jak mniemam, niesłusznie. Bolesław przez samo oślepienie i możliwe potem wtrącenie Zbygniewa do więzienia lub wygnanie mógł się czuć dostatecznie zabezpieczonym przed machinacyami jego i nie potrzebował posuwać się do morderstwa. Kozma w przytoczonym poprzednio ustępie mówi tylko o oślepieniu Zbygniewa przez Bolesława, nie zaś o jego zamordowaniu, a nie można wątpić, że byłby o tym fakcie nie przepomniał, gdyby w istocie był zaszedł. Nadto trzeba uwzględnić ustęp Galla[10]), który w obserwacyach swoich nad katastrofą w domu książęcym podnosi, że gdyby Zbygniew, wracając do Polski, był się zachował pokornie i rozumnie,

---

1) Mon. Pol. I. 432. — 2) Font. rer. Boh. II. 170. — 3) Mon. Pol. I. 480. — 4) Taką datę przyjmuje Bielowski, ibid. I. 480 uw. 1. — 5) Ibid. I. 479. — 6) Font. rer. Boh. II. 174. — 7) Mon. Pol. I. 480. 481. — 8) Roepell, Gesch. Pol. 260; Grünhagen, Schles. Reg. I. 23. — 9) Hist. Pol. I. 512. — 10) Mon. Pol. I. 480.

nie byłby poniósł szkody niepowetowanej *(nec ipse in dampnum irrecuperabile corruisset)*. Ten zwrot nie może się odnosić do nieboszczyka, dla którego nie ma już rozróżnienia między szkodą niepowetowaną a dającą się powetować; natomiast staje się zupełnie zrozumiałym, jeśli przyjmiemy, że jest tu mowa o człowieku żyjącym, dla którego kalectwo tego rodzaju, jak pozbawienie wzroku, jest w istocie szkodą nie do powetowania. Z samego tedy Galla wypływa, że nie można łączyć faktu okaleczenia z faktem śmierci Zbygniewa w związek przyczynowy, jak nie mniej, iż nie ma jakiejkolwiek podstawy do przypisywania Bolesławowi Krzywoustemu winy zamordowania brata. Kadłubek [1]), omawiając katastrofę, taką o niej podaje wiadomość: *(Sbigneus) Tiresiana plectitur sentencia, perpetuo proscribitur exilio.* Zauważano słusznie [2]), że zwrot: *Tiresiana plectitur sentencia* nie może oznaczać nic innego jak tylko oślepienie, a gdy Kadłubek wiadomości o tem nie mógł zaczerpnąć z Galla, który nigdzie najmniejszą wskazówką nie zdradza, jakiego rodzaju było kalectwo zadane Zbygniewowi, przeto trzeba przypuścić, że wziął ten szczegół z świeżej jeszcze tradycyi o Zbygniewie, i to tradycyi niezamąconej, skoro rodzaj zadanego mu kalectwa całkiem dobrze określił. A wobec tego nasuwa się przypuszczenie, że i drugi szczegół podany przez Kadłubka jest prawdziwy, t. j. że Zbygniew po oślepieniu został wygnany. Kron. Wielk. [3]) nie ma żadnej wiadomości o losach Zbygniewa po odwołaniu, Chron. princ. Pol. [4]) każe mu ginąć skutkiem sądu Bożego (pojedynek), rzucając pierwsza myśl, że stało się to za zezwoleniem Bolesława. Wiadomość stosunkowo późna i nie można do niej wielkiej przywiązywać wagi. Cokolwiekbądź, rozbiór najdawniejszych zabytków kronikarskich prowadzi do wniosku, że Zbygniew został oślepiony, ale nie zamordowany z rozkazu Boleslawa, a następnie prawdopodobnie z kraju wygnany. Dalsze jego losy są zgoła nieznane, nieznaną mianowicie także data śmierci. Długosz [5]) zanotował ją wprawdzie pod r. 1116, jest ona jednak bez wszelkiej wartości, wynikła mianowicie bowiem tylko z nieporozumienia. Gall [6]) przed oślepieniem Zbygniewa opowiada bowiem o wyprawach Bolesława do Czech i Prus, które Długosz [7]) odniósł: pierwszą do r. 1114, drugą do r. 1115, skąd naturalnie rok 1116 nasunął mu się jako data oślepienia (i śmierci) Zbygniewa; w istocie obie te wyprawy przypadają na rok 1110, zaczem też upada podstawa kombinacyi Długoszowej [8]).

[N. N.]

W Kron. Wielk. [9]) znajduje się wiadomość, że Bolesław Krzywousty mając litość nad żoną i dziećmi Zbygniewa *(uxori et liberorum defectibus .... compaciens)* odwołał go (przed oślepieniem) z wygnania. Fakt małżeństwa i ojcowstwa Zbygniewa nie znajduje potwierdzenia w żadnem źródle wcześniejszem, a gdy taż Kronika, mówiąc o matce Zbygniewa, nałożnicy Włodzisława Hermana, przez przydane określenie, jakoby pochodziła z rodu Prawdziców, zdaje się podawać fantastyczne szczegóły (*II. 15.*), przeto mniemam, że i do niniejszej wiadomości nie można przywiązywać wagi. Okoliczność, że Zbygniew był klerykiem, jak go wyraźnie Gall [10]) nazywa, i że zapewne złożył ślub czystości, zdaje się również zaprzeczać temu przekazowi, tem bardziej, że nie ma jakiegokolwiek śladu, iżby Zbygniew uzyskał później dyspenzę do zawarcia małżeństwa.

2. Bolesław III Krzywousty.

Wyraźny przekaz Galla [11]), potwierdzony też niezależną odeń wiadomością Kozmy [12]), stwierdza, że Bolesław był synem Włodzisława Hermana, z pierwszej jego żony Judyty czeskiej. Dawniejsze źródła, jak Gall [13]), Rocz. Świętokrz. [14]), Rocz. kap. krak. [15]) i inne, nie dają mu, prócz liczby porządkowej *tercius*, żadnego przydomku; dopiero w źródłach późniejszych, jak w Katal. bisk. wrocł. [16]), w Chron. princ. Pol. [17]) pojawia się dlań łaciński przydomek *Curvus*, lub, jak w Kron. Wielk. [18]), w Rocz. Małop. [19]), w Geneal. Płock [20]), w Rod. ks. pol. [21]), w Pocz król. pol. [22]), w Chron. Sil. abbr. [23]) przydomek polski: Krzywousty.

1) Mon. Pol II. 328. — 2) Bielowski. ibid. II. 328 uw. 1. — 3) Ibid. II. 498. — 4) Ibid. III. 473. — 5) Hist. Pol. I. 512. — 6) Mon. Pol. I. 474. 478. — 7) Hist. Pol. I. 502. 509. — 8) Por. Roepell, Gesch. Pol. 260 uw. 47. — 9) Mon. Pol. II. 498. — 10) Ibid I 440. — 11) Ibid. I. 425. — 12) Font. rer. Boh. II. 113. 150. — 13) Mon. Pol. I. 425. 463. — 14) Ibid. II. 773. 774. — 15) Ibid. II. 797. — 16) Ibid. VI. 561. 577. — 17) Ibid. III. 480. — 18) Ibid. II. 493. — 19) Ibid. III. 154. 155. — 20) Ibid. V. 993 — 21) Ibid. III. 282. — 22) Ibid. III. 293. — 23) Ibid. III. 719.

Że datą dzienną urodzin Bolesława jest 20 sierpnia, jak podał Gall[1]), a nie 23 grudnia, jak chce Kozma[2]), ani też 26 grudnia, jak przypuszcza Bielowski[3]), okazaliśmy powyżej (*II. 15*). Datę roczną urodzin zapisały najstarsze roczniki polskie, t. j. Rocz. Śkrzys.[4]) i Rocz. kap. krak.[5]), a za nimi niektóre później-sze, jako to Rocz. krót.[6]) tudzież Rocz. Sędz.[7]), pod r. 1086; nadmieniliśmy już, że datom tym przyznać należy pierwszeństwo przed błędną datą Kozmy[8]): 1084 czy 1085 r. Spom. Gnieźn.[9]), opierając się na obiegającym w wiekach średnich czterowierszu nagrobkowym Bolesława[10]), dają mu w chwili zgonu 56 lat życia (*vixit ... sex annis plus Iubileo*); na tej samej podstawie podaje też i Kron. Wielk.[11]) tudzież Rocz. Śkrzys. now.[12]), jakoby Bolesław zmarł w 56 roku życia. Licząc od daty śmierci 1138 r. wstecz, wypadłoby, że Bolesław urodził się 1082 r., z czego wynika, że obliczenie to jest błędnem; gdyby bowiem miało być prawdziwem, wypadłoby usunąć daty najstarszych roczników polskich, a nawet błędne daty Kozmy nie zdołałyby się utrzymać. Bez wartości jest też data urodzin 1088 r., zawarta w mętnym częstokroć co do chronologii Rocz. Śkrzys. now.[13]).

Datę śmierci podają pod r. 1138 z polskich źródeł: Rocz. kap. krak.[14]), Rocz. Krak.[15]), Spom. Gnieźn.[16]) i Kron. Wielk.[17]). Z czeskich stwierdzają ją: Kanon. Wyszehr.[18]) i Rocz. Hrad.[19]); z niemieckich: Ortlieb[20]), Ann. Saxo[21]), Rocz. Magd.[22]), Chron. Mont. Ser.[23]) i Nekr. św. Mich. Bamb.[24]). Wobec całego szeregu tych niezależnych od siebie i wiarogodnych źródeł nie może ulegać wątpieniu, że błędną jest data śmierci 1139 r., podana w niektórych innych źródłach polskich, jako to: w Rocz. Tras.[25]), Chron. Pol.[26]), Chron. princ. Pol.[27]), Kron. o Piotrze Wł.[28]), przyjęta też przez Długosza[29]), a nawet niektórych nowszych uczonych[30]). Oczywistą omyłką zamiast 1138 jest data 1038, zawarta w Rocz. Śkrzys. now.[31]). W Rocz Małop.[32]) tylko kod. Lubiń. ma dobrą datę 1138; inne złą, jako to: kod. Szamot. 1139, kod. Kurop. 1141, a kod. Królew. nawet 1144.

Dzień śmierci Bolesława podał przedewszystkiem cały szereg źródeł niemieckich. Ortlieb[33]) kładzie śmierć pod dniem 28 października (*V° Kal. Novembr.*); tęż samą datę ma też Nekr. Zwiefalt.[34]), dodatek zaś, że to był dobroczyńca klasztoru zwiefalteńskiego i mąż Salomei, nie pozwala wątpić, że chodzi tu o Krzywoustego. Również pod dniem 28 października zawiera Nekr. św. Mich. Bamb.[35]) zapiskę: *Polezlaus dux Poloniorum,* a dodana obok tego cyfra roczna 1138 wskazuje także na Krzywoustego. Wobec tego pewną jest rzeczą, że do niego odnosi się też zapiska pod tąż datą Nekr. S. Blasii[36]): *Bolezlaus dux*, bez bliższego określenia. Z czeskich źródeł Kanon. Wyszehr.[37]) nie podaje wprawdzie dokładnej daty dziennej, ale mówi o śmierci Bolesława przy końcu opowiadania o wypadkach z r. 1138, opisawszy poprzednio fakt zaszły 29 września. Źródła polskie stwierdzają w zupełności daty nekrologów niemieckich. Rocz. kap. krak.[38]) wyraźnie jako dzień śmierci podaje 28 października. W Nekr. klaszt. św. Winc.[39]) zanotowano: *Bolezlaus dux* pod dniem 27 października; różnica wynosi zatem tylko jeden dzień. W przytoczonym poprzednio napisie epitaficznym Bolesława[40]), a w ślad za tem także w Spom. Gnieźn.[41]) określono dzień śmierci w sposób następujący: *luce Novembris speculante Kalendas*, które to określenie wskazuje również na koniec października.

W Kalend. Krak.[42]) znajduje się zapiska pod dniem 30 października (*III Kal. Novembr.*): *Bolezlaus dux obiit M° centesimo septuagesimo tercio.* Z dodanej daty rocznej wynikałoby, że jestto zapiska odnosząca się do Bolesława Kędzierzawego, który zmarł 1173 r. (*III. 16.*). Zapiska powyższa składa się jednakowoż z dwu części z których każda w innym czasie powstała. Słowa: *Bolezlaus dux obiit* znajdowały się już w najstarszej części

---

1) Mon. Pol. I. 428. — 2) Font. rer. Boh. II. 113. — 3) Urodziny Bolesława Krzyw. i śmierć jego matki Judyty, Przew. nauk. i lit. 1873, 65 i n. — 4) Mon. Pol. II. 773. — 5) Ibid. II. 796. — 6) Ibid. II. 796. — 7) Ibid. II. 874. — 8) Font. rer. Boh. II. 113. — 9) Mon. Pol. III. 43. — 10) Por. ibid. II. 797 uw. 6. — 11) Ibid. II. 519. — 12) Ibid. III. 68. — 13) Ibid. III. 68. — 14) Ibid. II. 797. — 15) Ibid. II. 832. — 16) Ibid. III. 43. — 17) Ibid. II. 519. — 18) Font. rer. Boh. II. 229. — 19) Ibid. II. 396. — 20) Mon. Pol. II. 3. — 21) Mon. Germ. SS. VI. 776. — 22) Ibid. SS. XVI. 186. — 23) Ibid. SS. XXIII. 145. — 24) Böhmer, Fontes IV. 504. — 25) Mon. Pol. II. 832. — 26) Ibid. III. 629. — 27) Ibid. III. 476. — 28) Ibid. III. 767. — 29) Hist. Pol. I. 564. — 30) Roepell, Gesch. Pol. 297. — 31) Mon. Pol. III. 68. — 32) Ibid. III. 154. 155. — 33) Ibid. II. 3. — 34) Mon. Germ. Necr. I. 263. — 35) Böhmer, Fontes IV. 504. — 36) Mon. Germ. Necr. I. 325. — 37) Font. rer. Boh. II. 229. — 38) Mon. Pol. II. 797. — 39) Ibid V. 711. — 40) Ibid. II. 797 uw. 6. — 41) Ibid. III. 43. — 42) Ibid. II. 935.

kalendarza i skopiowane zostały stamtąd w połowie XIII w., data roczna zaś 1173 dopisaną zastała do powyższych słów dopiero w wieku XIV. Determinacya zapiski za pomocą rzeczonej daty rocznej jest tedy stosunkowo bardzo późną i polega na kombinacyi kontynuatora kalendarza, a przeto sama przez się niczego nie dowodzi; skutkiem czego pytanie, do którego z Bolesławów odnosi się powyższa zapiska dzienna, musi być na nowo postawione i rozwiązane. Otóż zaraz na pierwszy rzut oka nasuwa się uzasadnione domniemanie, że gdy data 30 października różni się tylko o dwa dni od rzeczywistej daty śmierci Krzywoustego, przeto niniejsza zapiska odnosi się do niego, a nie do Bolesława Kędzierzawego. Różnicę dwu dni łatwo wytłomaczyć przez to, że w kalendarzu umieszczono zapiskę nekrologiczną nie pod dniem śmierci, lecz pod datą pogrzebu (*dies sepulturae*), przez co także wyjaśni się sprzeczność między obu ściśle ze sobą spokrewnionymi zabytkami, Rocz. kap. krak., który ma datę 28 października, a Kalend. Krak., który ma datę 30 października. Że w istocie zapiskę powyższą w ten sposób tłomaczyć należy, potwierdza nadto inna okoliczność. Kalend. Krak. zaczęto spisywać już za Władysława Hermana, i jest tam też zanotowaną data śmierci samego Włodzisława tudzież pierwszej jego żony Judyty (*II. 15*). Dalej spotykamy w najstarszej części kalendarza następujące jeszcze daty nekrologiczne o książętach polskich: o Bolesławie Kędzierzawym, Kazimierzu Sprawiedliwym, Leszku Białym, Konradzie Mazowieckim, Henryku Pobożnym, a nawet o Kazimierzu i Bolesławie, zmarłych przedwcześnie synach Kazimierza Sprawiedliwego, tudzież o Odonie, synie Mieszka Starego. To znaczy: Kalend. Krak. podaje daty nekrologiczne o wszystkich książętach panujących w Krakowie czy to aż do śmierci czy też chwilowo, a często nawet o ich dzieciach — z wyjątkiem chyba Włodzisława II, który zmarł na wygnaniu, Mieszka Starego, który z Kościołem był w zatargu, Włodzisława Laskonogiego, którego rządy w Krakowie były przejściowe i który znacznie później dopiero zmarł jako książę wielkopolski i to wygnaniec, i wreszcie z wyjątkiem Henryka Brodatego, którego pominięcie da się usprawiedliwić śmiercią zaszłą na Śląsku. W tym szeregu prawie nieprzerwanie idących zapisek nekrologicznych o wszystkich władcach, rządzących naprzód całą Polską, a następnie w Krakowie, począwszy od Włodzisława Hermana, brakowałoby tylko zapiski o Bolesławie Krzywoustym, najwybitniejszym pośrod nich wszystkich, jeślibyśmy zapiskę z 30 października odnieśli do Bolesława Kędzierzawego. Wobec tego mniemam, iż dopisek kontynuatora Kalend. Krak. uważać należy za błędny, i że jeżeli zapiska ta miała być determinowaną za pomocą dopisania daty rocznej, to należało dopisać datę 1138, a nie 1173 r.[1]).

1. Zbysława.

Jako pierwszą żonę Bolesława wymienia Herbord[2]) córkę *regis Ruthenorum*, nie podając ani jej imienia, ani też imienia jej ojca. Niezależnie od niego, a niewątpliwie i od Nestora (o którym niżej), podają dwa źródła polskie późniejsze, Rocz. Kamien.[3]) tudzież Rod. książ. pol.[3]), opierając się widocznie na dobrej tradycyi, że żoną Bolesława była Rusinka (*Ruthena*). Wyraźne stwierdzenie obu przekazów, a zarazem wyjaśnienie nasuwających się jeszcze wątpliwości znajdujemy u Nestora[4]), a za nim w Latop. Hipac.[5]), z których okazuje się, że ową Rusinką, żoną Bolesława, była Zbysława, córka Świętopełka II Izasławica, w. ks. kijowskiego. Imię Predsława, nadawane jej gdzieniegdzie[6]), jest tedy błędnem i polega niewątpliwie na pomięszaniu jej z Predsławą, córką Włodzimierza I, nałożnicą Bolesława Chrobrego (*I. 8.*). Niemniej też wiadomość, podana przez późny Rocz. Mazow.[7]), jakoby pierwszą żoną Bolesława była Judyta ks. czeska, jest błędną; i tutaj zaszło oczywiste pomięszanie z pierwszą żoną Włodzisława Hermana (*II. 15*). Gall[8]) dotyka w osobnym rozdziale kwestyi pierwszego małżeństwa Bolesława, nie wymieniając jednak ani imienia żony, ani nawet nie podając, z jakiego kraju pochodziła; zachował jednak inny szczegół, który pośrednio stwierdza prawdziwość przytoczonych poprzednio faktów. Oto według Galla potrzeba było do ważności małżeństwa dyspenzy papieskiej z powodu kanonicznej przeszkody pokrewieństwa. Ponieważ Izasław, dziad Zbysławy, żonaty był z siostrą Kazimierza

---

1) Dotąd tylko Kętrzyński, Studya nad dokum. XII w. 99 podniósł wątpliwość, czy zapiska z 30 października odnosi się do Bolesława Kędzierzawego i czy raczej nie należy jej odnieść do Bolesława Krzywoustego, aczkolwiek zdania swego bliżej nie uzasadnił. — 2) Mon. Pol. II. 74. — 3) Ibid. II. 778. — 4) Ibid. I. 810. — 5) Str. 182. — 6) Hübner, Geneal. Tab. I. tabl. 94. 112. — 7) Mon. Pol. III. 203. — 8) Ibid. I. 444.

Odnowiciela, dziada Bolesława Krzywoustego (*II. 13.*), przeto zachodziła tu przeszkoda z pokrewieństwa w trzecim stopniu kanonicznej komputacyi; inne, dawniejsze związki Piastów z domem książąt ruskich uzasadniały pokrewieństwo w dalszych stopniach, tak n. p. małżeństwo Kazimierza z Dobronegą, córką Włodzimierza I, pokrewieństwo w czwartym stopniu. Długosz [1]), który z Galla dowiedział się o przeszkodzie, ale o małżeństwie Izasława z córką Mieszka II nic nie wiedział, obliczył stosunek pokrewieństwa, biorąc za podstawę małżeństwo Kazimierza z Dobronegą, i dlatego mówi o *quartus consanguinitatis gradus* [2]). W Kron. Wielk. [3]) znajduje się wiadomość, że Bolesław ożenił się z córką ks. halickiego, jedynaczką, w czem znajduje się naprzód błąd, albowiem Świętopełk nie panował w Haliczu [4]), powtóre sprzeczność z innym ustępem tejże samej kroniki, który powiada [5]), że Piotr Włast, ożeniony z księżniczką ruską, był mężem ciotki Włodzisława II (śląskiego); w takim bowiem razie żoną Piotra była siostra Zbysławy, zaczem Zbysława nie była jedynaczką.

Zaślubiny z Zbysławą nastąpiły zaraz w początkach panowania Krzywoustego; jakoż Gall [6]) opis samoistnych jego rządów (po śmierci Włodzisława Hermana) rozpoczyna opowieścią o małżeństwie, poprzedziwszy ją tylko opisem wyprawy na Białogród pomorski. Nestor [7]), a za nim Latop. Hipac. [8]), mają pod dniem 16 listopada 1102 r. wiadomość: *wedena byst dszczy Światopołcza Zbysława w Lachy za Bolesława;* Rocz. Škrzys. [9]) natomiast dopiero pod r. 1103 podaje: *Boleslaus III duxit uxorem.* Sprzeczność w datach jest tylko pozorna, w rzeczywistości uzupełniają się one nawzajem; Nestor mówi bowiem tylko o fakcie wyprawienia Zbysławy z Rusi do Polski, nie o samym ślubie; gdy zaś księżniczka wyruszyła w drogę dopiero z końcem roku 1102, przeto łatwo przypuścić, że ślub odbył się dopiero w r. 1103 (w początkach), przez co data Rocz. Škrzys. zostaje stwierdzoną. Popiera ją nadto wiadomość Galla [10]), który podaje, że w czasie uroczystości weselnych Czesi, nakłonieni przez Zbygniewa, wpadli do Polski; napad ten zaś, jak świadczy Kozma [11]), nastąpił w r. 1103 [12]). Nie ma tedy powodu przypuszczać, że ślub odbył się w r. 1102 lub 1103 [13]), albo też, że datę Nestora sprostować należy na rok 1103, 16 listopada [14]). Pomyłkę o jeden rok zawierają Rocz. Kamien. [15]), a także Chron. princ. Pol. [16]) i Rod. książ. pol. [17]), podając datę ślubu pod r. 1104. Mniemanie [18]), jakoby już r. 1098 odbyły się zrękowiny między Bolesławem a Zbysławą, jest hipotezą bez dostatecznego poparcia.

Daty śmierci Zbysławy nie podaje żadne źródło aż do Długosza; ten ostatni zaś opowiada o niej w sposób [19]), który z góry wskazuje na kombinacyą, i to z poetyckim zakrojem. Wracając z wyprawy czeskiej 1108 r., miał oto Bolesław zastać w domu żonę na marach. Zbysława żyje niewątpliwie w r. 1105, gdyż w czasie tym rodzi się Włodzisław (*III. 6.*), którego matką według zgodnego przekazu wszystkich źródeł była pierwsza żona Krzywoustego. Żyje też niewątpliwie jeszcze z końcem 1107 lub w początkach r. 1108, w tym bowiem czasie przychodzi na świat inny syn Krzywoustego, którego matką była również Zbysława (*III. 7.*). W każdym razie jest rzeczą uwagi godną, że wśród opowiadania wypadków z lat 1107—1109 Gall [20]) wspomina wielokrotnie o posiłkach ruskich, których Bolesławowi w różnych potrzebach udzielał Świętopełk kijowski, a że według Herborda [21]) po śmierci Zbysławy stosunek przyjazny między Bolesławem a Świętopełkiem został zerwany, przeto możemy w tym fakcie upatrywać dowód istniejącego jeszcze podówczas małżeństwa z Rusinką. Daleko poza rok 1109 nie można jednakowoż przesuwać daty śmierci Zbysławy, ze względu na wiadomość podaną w tymże samym Herbordzie [22]): *post annos paucos* (licząc od ślubu) *Ruthenissa uxor Boleslai moritur.* Słowa te zdają się niedwuznacznie wskazywać na to, że pożycie Bolesława z Zbysławą nie trwało lat dziesięciu, a więc nie dalej jak do r. 1112; zaczem datę śmierci Zbysławy określić należy latami 1109—1112 r. W r. 1113 Bolesław żonaty jest już z Salomeą.

---

1) Hist. Pol. I. 444. — 2) Por. Wagilewicz, Geneal. 48, który trafnie zwrócił uwagę na błędną podstawę obliczenia Długosza. — 3) Mon. Pol. II. 494. — 4) Por. Roepell, Gesch. Pol. 231 uw. 5. — 5) Mon. Pol. II. 520. — 6) Ibid. I. 444. — 7) Ibid. I. 810. — 8) Str. 182. — 9) Mon. Pol. II. 773. — 10) Ibid. I. 444. — 11) Font. rer. Boh. II. 150. — 12) Por. Roepell, Gesch. Pol. 231 uw. 5. — 13) Mniemanie Linniczenki, Wzaimn. otnosz. 57. — 14) Gorski. Borys 19 uw. 5. — 15) Mon. Pol. II. 778. — 16) Ibid. III. 458. — 17) Ibid. III. 282. — 18) Tatiszczewa, Ist. Ross. II. 187 i Linniczenki, Wzaimn. otnosz. 57 uw. 1. — 19) Hist. Pol. I. 474. — 20) Mon. Pol. I. 452. 453. 455. 467. — 21) Ibid. II. 74. — 22) Ibid. II. 74.

2. Salomea.

O *Salome ducissa Bolonie* wspomina kilka źródeł niemieckich, jako to: Rocz. Zwiefalt. więk.[1]) i Nekr. Zwiefalt.[2]). Rocz. Magd.[3]) dodaje już bliższe określenie: *Salome ductrix, coniunx Bolizlavi ducis,* a Ortlieb[4]) i Berthold[5]) wyraźnie zaświadczają, że Bolesław Krzywousty miał za żonę Salomeę, córkę Henryka hr. Bergu (z rodu margrabiów Burgawskich)[6]). W dokumencie bez daty, wystawionym po r. 1138[7]), nazywa się sama Salomea wdową po Bolesławie Krzywoustym. Jakkolwiek żadne z przytoczonych poprzednio źródeł nie wspomina, którą żoną Bolesława była Salomea, nie ulega jednak wątpieniu, że była jego żoną drugą, przeżyła bowiem swojego męża. Pochodzenie jej z domu hr. Bergu, przekazane przez Ortlieba, stwierdza też Nekr. Zwiefalt.[8]), skąd zarazem dowiadujemy się, że matką jej była Adelajda, hrabianka Möchentalu. W źródłach polskich najdawniejszych nie ma jakiejkolwiek wzmianki o tem drugiem małżeństwie Bolesława; atoli już Rocz. Kamien.[9]) ma dobrą wiadomość, że drugą po Rusince żoną jego była Niemka (*qua mortua accepit Theutonicam*). Kron. Wielk.[10]) przynosi nowy, widocznie z dobrego źródła zaczerpnięty szczegół, że druga żona Bolesława była córką Henryka; tylko określenie, kim był Henryk, jest zgoła błędne; podając bowiem, że była siostrą Henryka IV, króla niemieckiego, każe jej być córką Henryka III. Oparty na tej kronice Rocz. Mazow.[11]) powtarza powyższą wiadomość z tą tylko zmianą, że nazywa ją siostrą Henryka III, (skąd wynikłoby, że była córką Konrada II). Długosz[12]), który źródeł niemieckich powyżej przytoczonych nie znał, a przeto ani o imieniu, ani o pochodzeniu Salomei dobrej informacyi zaczerpnąć nie mógł, zawierzył przekazowi Kron. Wielk., podając, że drugą żoną Bolesława była cesarzówna; sprostował go tylko o tyle, że mieni ją siostrą Henryka V, a córką Henryka IV, przyczem folgując zwyczajowi kombinowania, wymyślił dla niej często w domu królów salickich używane imię Adelajdy. Że Długosz nie polegał tutaj na jakimkolwiek wiarogodnym przekazie, dowodzi fakt, że tej to Adelajdzie każe być matką Bolesława Kędzierzawego[13]), o którym niewątpliwie wiadomo, że się urodził z Salomei (*III. 16.*). W istocie, ani jakakolwiek córka Konrada II lub Henryka III nie mogła być żoną Bolesława Krzywoustego ze względu na wiek, ani też nie była nią córka Henryka IV, w żadnem bowiem wiarogodnem źródle nie ma wiadomości o takiem małżeństwie, ani też nie jest znaną córka Henryka IV imieniem Adelajda; a o jedynej córce, jaką miał, wiadomo, że była żoną naprzód Fryderyka Sztaufa, ks. szwabskiego, następnie Leopolda III margrabiego austryackiego, zmarłego dopiero w r. 1143, a więc w pięć lat po śmierci Krzywoustego[14]). Z czego wynika, że przekaz Kron. Wielk., a następnie Długosza, polega na prostem nieporozumieniu[15]).

Daty urodzin Salomei nie mamy przekazanej nigdzie, a źródła zwiefalteńskie są tak niedokładne, że nie pozwalają nawet wyjaśnić stosunku jej wieku do wieku jej sióstr. Berthold[16]) wymienia je w tym porządku: *Richinza ductrix Boëmie, Sophia ductrix Moravie, Salome ductrix Bolonie*, skąd wynikałoby, że Salomea była córką najmłodszą; gdy przeciwnie Nekr. Zwiefalt.[17]) w jednem miejscu podaje następujący porządek: Salomea, Richinza, Zofia; w innem zaś[18]): Salomea, Zofia, Richinza. Na tych sprzecznych wiadomościach nie podobna oprzeć jakiegokolwiek wniosku. Ze względu, że Salomea przynajmniej już r. 1113 jest żoną Bolesława, wypadnie przyjąć, że się nie urodziła później, jak r. 1100.

Niemniej też i czas zaślubin jej z Bolesławem nie jest w żadnem źródle wiarogodnem dokładnie określony. W bardzo późnej, bo z końca XVII wieku pochodzącej kompilacyi Sulgera Ann. Zwiefalt.[19]) podano, jakoby ślub odbył się r. 1110, którą to datę przyjmuje cała nowsza historyografia nasza[20]). Atoli w współczesnych Rocz. Zwiefalt., większym i mniejszym[21]), nie ma wzmianki o tej dacie ślubu, z czego wynika, że Sulger

---

1) Mon. Germ. SS. X. 56. — 2) Ibid. Necr. I. 256. — 3) Ibid. SS. XVI. 187. — 4) Mon. Pol. II. 3. — 5) Ibid. II. 5. 6. — 6) Por. Palacky, Gesch. Böhm. I. 376. — 7) Kod. dypl. Wielk. I nr. 9. — 8) Mon. Germ. Necr. I. 245. 261. 266. — 9) Mon. Pol. II. 778. — 10) Ibid. II. 508. — 11) Ibid. III. 203. — 12) Hist. Pol. I. 490. 524. — 13) Ibid. I. 535. — 14) Por. Cohn, Stammtafeln nr. 19. — 15) Por. Naruszewicz, Hist. nar. pol. II. 176, który słusznie podanie Długosza zakwestyonował i ważne argumenta przeciw niemu przytoczył. — 16) Mon. Pol. II. 5. — 17) Mon. Germ. Necr. I. 245. — 18) Ibid. Necr. I. 252. — 19) Wiedeń, 1698, 49. Z publikacyi tej nie miałem możności korzystać; szczegół, przez nią podany, znam tylko z cytatu Roepella. — 20) Roepell, Gesch. Pol. 257; Grünhagen, Schles. Reg. 23; Przeździecki, Ślady Bolesł. 56. 66; Gorski, Borys 20 i inni. — 21) Mon. Germ. SS. X. 53—64.

nie oparł się tu na wiarogodnym przekazie [1]), ale raczej uzupełnił go sobie z Długosza [2]), który pod r. 1110 mówi o małżeństwie Bolesława w Niemczech, zawartem w Bambergu z rzekomą Adelajdą, córką Henryka IV; wszelako zarówno sam szczegół o małżeństwie, jako też i data jego polegają na prostej kombinacyi Długosza, jak wykazały nowsze badania [3]). Nie ma tedy jakiejkolwiek podstawy do przyjmowania r. 1110 jako rzeczywistej daty ślubu. W ogóle biorąc, można powiedzieć, że gdy według wszelkiego prawdopodobieństwa pierwsza żona Bolesława żyje jeszcze r. 1109, przeto ślub z Salomeą nie mógł się odbyć wcześniej jak r. 1110, a gdy co najpóźniej r. 1114 urodziła się już Bolesławowi Adelajda, córka z drugiego małżeństwa (*III. 9.*), przeto Salomea musiała być jego żoną co najpóźniej już r. 1113. Pewną wskazówkę do bliższego określenia daty w całym okresie 1110—1114 r. podaje Gall, który w kronice swojej nigdzie nie wspomina o drugiem małżeństwie Bolesława; a gdy zarówno o obu żonach Włodzisława Hermana (*II. 15.*), jako też o pierwszej żonie Bolesława kronika jego zawiera wyraźne wzmianki, przeto przypuścić można, że milczenie to nie jest przypadkowem, i że dlatego tylko Gall nic o drugiem małżeństwie Krzywoustego nie wspomniał, że w chwili pisania kroniki nie przyszło ono jeszcze do skutku. Ponieważ kronika ta wykończoną została 1113 r., przeto jako datę zaślubin należy przyjąć czas potem następujący, w każdym razie jeszcze rok 1113 ze względów poprzednio podniesionych.

Że Salomea przeżyła męża, poświadcza własny jej dokument bez daty [4]), w którym używa zwrotu: *post mortem .... domini mariti mei Bolezlavi.* Rocz. Zwiefalt. więk. [5]) i Rocz. Magd. [6]) podają zgodnie datę jej śmierci pod r. 1144. W Nekr. Zwiefalt. [7]) pod dniem 27 lipca umieszczono zapiskę: *Anno 1144 Salome ducissa Bolonie ob.* Zapiska wciągnięta jest ręką XVI wieku, umieszczoną jednak na razurze ustępu zapisanego jeszcze przed r. 1150; że na miejscu wytartem znajdowała się już pierwotnie zapiska o Salomei, dowodzi okoliczność, że zaraz po słowach, wpisanych w wieku XVI, znajduje się dodatek: *[que mater Zwi]vildensis congregacionis debito dici poterit ex innumerabilibus be[ne]ficiis, que nobis impendit. Predium Iustingin nuncupatum pecunia [eius]dem ducissę coëmptum et Lupi[n]ensis vinea eciam sumptibus [e]ius plantata specialiter [ad hoc] fuit deputata, ut ex sumptibus [ill]orum prediorum karitas nobis im[pen]datur, quando anniversaria [die]s eius ac coniugis sui agatur.* Cały ten dodatek pochodzi z czasu przed r. 1150, a gdy z rękopisu *B* tegoż nekrologu wiadomo [8]), że dobrodziejką, która obdarzyła klasztor posiadłością Justingen i winnicą łupińską, była Salomea, przeto wynika stąd, że już w pierwotnym nekrologu znajdowała się wciągnięta ręką z przed r. 1150, a zatem współczesna, zapiska nekrologiczna o Salomei pod dniem 27 lipca; którą to zapiskę zapewne z powodu częściowego zniszczenia, a może i dla dodania daty rocznej 1144, jeśli jej w pierwotnym nekrologu nie było, w wieku XVI wytarto i na nowo przepisano. Data dzienna jej śmierci, podana w nekrologu, nie może tedy być podaną w wątpliwość.

3. N. N.

Z drugiej żony (Judyty Maryi), jak podaje Gall [9]), a za nim późniejsze kroniki, Włodzisław Herman *nullum filium sed tres filias procreavit.* Oczywistą myłką jest wiadomość Kron. Wielk. [10]), polegająca na niedopatrzeniu czy też niezrozumieniu Galla, lub najprawdopodobniej na błędzie kopistów, jakoby Włodzisław Herman z drugiej żony miał trzech synów *(tres filios procreavit).*

Jedna z tych córek, niewiadomego imienia, na pierwszem miejscu wymieniona, według Galla [11]) *in Russia viro nupsit.* Kto był jej mężem, niewiadomo na pewno; mniemanie [12]), jakoby to był Dawid Igorewic, nie da się utrzymać z tego względu, że przypuszczalną datą jego zaślubin jest rok 1097, t. j. czas, w którym córka Włodzisława Hermana mogła mieć conajwyżej lat 8 [13]). Niewątpliwie błędnem jest też zdanie Wagilewi-

---

1) Jak przypuszcza Palacky, Gesch. Böhm. I. 376 uw. 170. — 2) Hist. Pol. I. 490. — 3) Semkowicz, Rozb. Dług. 155. — 4) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 9. — 5) Mon. Germ. SS. X. 56. — 6) Ibid. SS. XVI. 187. — 7) Ibid. Necr. I. 256. — 8) Ibid. Necr. I. 257 uw. 1. — 9) Mon. Pol. I. 429. — 10) Ibid. II. 491. — 11) Ibid. I. 429. — 12) Karamzina, Hist. pań. ross. II. przyp. 190 i 209. — 13) Słusznie niewłaściwość domysłu Karamzina wykazuje Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 56.

cza[1]), jakoby wyszła za Wsewołoda Dawidowica, ks. muromskiego. Poparcie tego swego mniemania znajduje Wagilewicz w zapisce Latop. Hipac.[2]) pod r. 1124 (6632): *Tom że liti wedosza Lachowiciu Muromu za Dawidowicza Wsewołoda,* którą to wiadomość powtarza też Latop. Woskr.[3]). Fakt ten zdarzył się r. 1124, gdy zaś Gall, który kronikę swą skończył pisać jeszcze r. 1113, wspomina o małżeństwie jej z księciem ruskim jako o rzeczy dokonanej, przeto jasna, że zapiska Latop. Hipac. nie może się odnosić do niniejszej córki Włodzisława Hermana. Kogo zapiska rzeczona dotyczy, okażemy poniżej (*III. 8.*). Najwięcej prawdopodobieństwa ma za sobą przypuszczenie[4]), że mężem córki Włodzisława Hermana, o którą tu chodzi, był Jarosław, syn Świętopełka II Izasławica, w. ks. kijowskiego, a więc brat pierwszej żony Krzywoustego. Potwierdzenie tego przypuszczenia znajduję w wiadomości Galla[5]), że pośrednikiem w zawarciu jednej z ugód między Bolesławem Krzywoustym a Zbygniewem był Jarosław, tudzież biskup krakowski Balduin. Ugoda przyszła do skutku przed r. 1109, w którym umarł Balduin[6]), a najprawdopodobniej w r. 1107, gdyż o fakcie tym opowiada Gall pomiędzy wypadkami zaszłymi po 14 maja 1107 (napad czeski na Polskę)[7]), a wyprawą pomorską, podjętą w zimie 1107 r.[8]). W tym czasie żył jeszcze Świętopełk II, ojciec Jarosława, zaczem, jeżeli Jarosław czynnie mięsza się w wypadki polskie, i to rodzinnej natury, to zdaje się to wskazywać na to, że sam był ściślej związany z domem Piastów. W ten sposób przypuszczenie to, aczkolwiek pewnem nie jest, staje się jednakowoż prawdopodobnem, a popiera je bardziej jeszcze fakt, że i tak już przez małżeństwo Krzywoustego z siostrą Jarosława zadzierżgnięty był węzeł z rodziną Świętopełka, który mógł nastręczyć sposobność do dalszych związków pomiędzy obu rodami. Obliczenie Długosza[9]), że dyspenza do małżeństwa Bolesława Krzywoustego z Zbysławą potrzebną była z powodu pokrewieństwa w czwartym stopniu, które zdaniem Linniczenki[10]) ma popierać mniemanie, iż córka Włodzisława Hermana wyszła za Jarosława, nie wchodzi tu w rachubę; Długosz bowiem nic o tem małżeństwie nie wiedział, a przeto i za podstawę obliczenia brać go nie mógł, które zresztą na innej zasadzie przeprowadzonem zostało (*III. 2.*); zresztą nie jest wiadomą, a owszem, ze względu na wiek bardzo wątpliwą rzeczą, czy w chwili zaślubin Bolesława z Zbysławą istniało już małżeństwo Jarosława z siostrą przyrodnią Krzywoustego.

O dacie urodzin jej tyle tylko można powiedzieć, że nie może ona być wcześniejszą od r. 1089, skoro dopiero w r. 1088 zawartem zostało małżeństwo między Włodzisławem Hermanem a Judytą Maryą (*II. 15.*). Data zaślubin, jeśli powyższy wywód nasz jest słuszny, nie może przypadać później, jak na rok 1107, w tym bowiem czasie Jarosław pośredniczy już w wzmiankowanej poprzednio ugodzie między Bolesławem a Zbygniewem. Data śmierci jej musi być wcześniejszą od 12 maja 1112 r., w tym bowiem dniu, jak świadczy Nestor[11]), Jarosław zawarł już drugie małżeństwo.

Jarosław.

Syn Świętopełka II, w. ks. kijowskiego, zmarł r. 1123. Po śmierci pierwszej małżonki żonaty z córką Mścisława Włodzimierzowica[12]).

4. N. N.

O drugiej z rzędu córce Włodzisława Hermana z drugiego małżeństwa nadmienia Gall[13]): *suum sacro velamine caput texit.* Data jej urodzin nie może być wcześniejszą od r. 1090 (*III. 3.*). Prócz tych dwu szczegółów nic innego o niej powiedzieć się nie da, a mianowicie też niewiadomo, w jakim klasztorze przebywała i kiedy umarła.

---

1) Geneal. 42. — 2) Str. 207. — 3) Połn. Sobr. VII. 26. — 4) Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 56. — 5) Mon. Pol. I. 453. — 6) Rocz. kap. krak. ibid. II. 797. — 7) Ibid. I. 480. — 8) Ibid. I. 483. — 9) Hist. Pol. I. 444. — 10) Wzaimn. otnosz. 56 uw. 4. — 11) Mon. Pol. I. 831. — 12) Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 55. 56. — 13) Mon. Pol. I. 429.

5. N. N.

Losy trzeciej córki Włodzisława Hermana z Judyty Maryi określa Gall[1]) w sposób następujący: *terciam vero sue gentis quidam sibi counivit.* Ustęp ten wprowadzano zazwyczaj w związek z dalszemi wiadomościami Galla[2]), że Świętobor (Swatobor), ks. pomorski, był krewnym (*consanguineus*) Bolesława Krzywoustego, jak nie mniej, że Świętopełk, inny ks. pomorski, był temuż Bolesławowi *genere propinquus;* przyczem biorąc wzgląd na wspólność etnograficzną Polaków i Pomorzan, wnioskowano, że zwrot *sue gentis quidam* odnosi się do jednego z owych książąt pomorskich, jako współplemiennych z Polakami, a więc, iż mężem rzeczonej córki Włodzisława Hermana był bądź to Świętobor[3]), bądź też Świętopełk[4]). Oba przypuszczenia uważam za nieuzasadnione. Gall, jakkolwiek o etnograficznej wspólności Polski i Pomorzan musiał mieć wiadomość, nigdzie jej jednakowoż nie podnosi, a owszem, wyrażając się o Pomorzu i Pomorzanach, używa zawsze zwrotów, przeciwstawiających bardzo dosadnie kraj ten i lud Polsce i Polakom. Przeciwstawia tedy naprzód oba kraje jako osobne jednostki polityczne[5]), oba ludy jako różniące się wiarą, skąd też Pomorzanie otrzymują nazwę: *gentiles*[6]), *pagani*[7]), *gens incredula*[8]); przypisuje im wrodzoną skłonność do wiarołomstwa *(naturalis perfidia)*[9]), wreszcie ogólnie mówi o nich: *barbari, exercitus barbarorum, nacio barbarorum, regio barbarorum,* a nawet: *barbarorum gentilium ferocissima nacio*[10]). Wobec tych właściwości terminologicznych Galla trudno przypuścić, ażeby w tym jedynym, bliżej nas tu obchodzącym wypadku, kronikarz przypomniał sobie etnograficzną wspólność Polski i Pomorza, i z tego punktu widzenia określił osobę małżonka córki Hermanowej; mniemam też, że gdyby mu nawet o to chodziło, byłby się wyraził jaśniej i dokładniej. Ustęp: *sue gentis quidam,* jeżeli ma czego dowodzić, dowodzi tedy raczej przeciwieństwa: że mężem jej nie był żaden książę pomorski.

Do tego samego wyniku dojdziemy też, rozpatrzywszy rzecz z innego stanowiska. Wiadomo, jak mętną i niepewną jest genealogia najstarszych książąt pomorskich; wielce jednak prawdopodobnem jest zdanie, że wspomniany powyżej Świętopełk był synem wspomnianego tamże Świętobora[11]), Gall bowiem zarówno Świętobora, jak i Świętopełka mieni krewnymi Krzywoustego, a o Świętoborze wyraża się[12]), iż jego potomstwo (potomek) nie dotrzymał wierności Polsce (*cuius progenies nunquam fidelitatem Polonis dominis observavit*), poczem w dalszym ciągu opowiada[13]), jak Świętopełk wobec Krzywoustego wierność swoję złamał (*sed postea nunquam iuratam sibi fidelitatem retinuit*). O tymże Świętopełku podaje następnie Gall[14]), opisując wyprawę pomorską z r. 1112, że zmuszony był oddać Bolesławowi swego syna pierworodnego jako zakładnika. Niektórzy mniemają[15]), że owym synem był Subisław I. Okażemy niżej (*IV. 11.*), że przypuszczenie to nie jest pewnem, wszakże przyjmując je nawet jako uzasadnione, doszlibyśmy do następującego wyniku: Dając Subisławowi około dziesięć lat życia (jeżeli nie więcej) w chwili, w której go oddawano jako zakładnika, a Świętopełkowi przynajmniej piętnaście, kiedy mu się urodził Subisław, wypadnie, że możliwie najpóźniejszą datą urodzin Subisława może być rok 1102, a Świętopełka 1087, czyli innemi słowy, że Świętobór musiał być żonaty najpóźniej r. 1086, a Świętopełk najpóźniej r. 1101[16]). Córka Włodzisława Hermana, o której tu mowa, a która nie urodziła się wcześniej jak r. 1091, nie mogła tedy być żoną Świętobora, który się ożenił co najmniej na pięć lat przed jej urodzeniem, ani nawet żoną Świętopełka, w takim bowiem razie musiałaby wyjść zań najpóźniej w dziesiątym roku życia, a w jedenastym stać się matką. I z tego więc względu przypuszczenie o małżeństwie jej z Świętoborem czy Świętopełkiem nie wytrzymuje krytyki. (Por. też *II. 1.*).

---

1) Mon. Pol. I. 429. — 2) Ibid. I. 447. 482. — 3) Naruszewicz, Hist. nar. pol. II. 118 uw. 3, który jednak gdzieindziej (II. 95.) przypuszcza, że mężem jej był jakiś magnat polski. — 4) Bielowski w Mon. Pol. I. 429 uw. 2; Wagilewicz, Geneal. 42. — 5) *Poloniam a Pomoranis .... liberavit,* Mon. Pol. I. 416; *Pomorani contra Poloniam in superbiam sunt erecti,* ibid. I. 430; *confinium Polonie et Pomeranie,* ibid. I. 463 i t. p. — 6) Ibid. I. 421. — 7) Ibid. I. 430. 440. 450. 456. 457. 459. 464. 484. — 8) Ibid. I. 400. — 9) Ibid. I. 458. — 10) Ibid. I. 464. 447. 436. 394. — 11) Por. Quandt, Zur Urgeschichte der Pomoranen, Balt. Stud. XXII. 157. 181. — 12) Mon. Pol. I. 447. — 13) Ibid. I. 482. — 14) Ibid. I 483. — 15) Quandt, Zur Urgesch. d. Pomoranen 157. — 16) Quandt, ibid. 157 przyjmuje daty o wiele jeszcze wcześniejsze (zresztą bardzo możliwe): Świętopełk urodzony około 1070, Subisław około 1100.

Wobec powyższych uwag nie pozostaje nic innego, jak tylko ustęp Galla: *terciam... sue gentis quidam sibi counivit* tłomaczyć całkiem ściśle; skąd wyniknie, że niniejsza córka Hermanowa wyszła za któregoś z panów polskich. Wypadku tego nie można uważać za niemożliwy, właśnie bowiem w najbliższych czasach można stwierdzić zdarzenie analogiczne, jakiem było małżeństwo Piotra Własta z księżniczką ruską. Mniemam tedy, że bardzo dobrze zrozumiała treść ustępu Galla Chron. princ. Pol.[1]), podając: *tercia vero cuidam sue gentis nobili desponsatur.*

Data urodzin jej, jako trzeciej z rzędu córki Włodzisława Hermana z drugiego małżeństwa, nie może przypadać wcześniej jak na rok 1091 (*III. 3.*). Ponieważ Gall o małżeństwie jej jako o rzeczy dokonanej pisze już w pierwszej księdze swej kroniki, która powstała w r. 1109 lub 1110, przeto jako najpóźniejszą datę zaślubin przyjąć należy rok 1110.

N. N.

Prócz wykazanego poprzednio szczegółu, że mężem niniejszej córki Hermanowej był któryś z wielmożów polskich, nic dokładniejszego o nim powiedzieć się nie da. Przypuszczenia co do osoby byłyby tylko bardzo wątpliwej wartości hipotezami.

5a. [Ryksa].

Jako córkę Włodzisława Hermana wymienia Hübner[2]) Ryksę (Ricca), żonę Alfonsa VII kastylijskiego. Mniemanie to polega na oczywistem nieporozumieniu. Żoną Alfonsa VII była w rzeczywistości Piastówna, Ryksa (Rikinsa); nie była to jednak córka Włodzisława Hermana, lecz córka Włodzisława II śląskiego, zmarła w r. 1166[3]).

6. Włodzisław II.

Z Herborda[4]) wiadomo, że Rusinka. pierwsza żona Krzywoustego, odumierając go, zostawiła mu jednego syna, a Ortlieb[5]) synom Krzywoustego z Salomei przeciwstawia brata ich Włodzisława, jako zrodzonego z innej matki, a więc ze Zbysławy. Również Kron. Wielk.[6]), Rocz. Kamien.[7]), Chron. princ. Pol.[8]) i wiele źródeł późniejszych wywodzi go od matki Rusinki; *primogeniture privilegium* przyznaje mu Kadłubek[9]), a za nim Kron. Wielk.[10]), *primogenitus* lub *senior* nazywają go Rocz. Małop.[11]), Chron. Pol.[12]), Chron. princ. Pol.[13]) i in. Liczbę porządkową *secundus* znajdujemy już w Rocz. Škrzys.[14]) i Rocz. kap. krak.[15]), nie mówiąc o źródłach późniejszych.

Ann. Saxo[16]) i Chron. Mont. Ser.[17]) nazywają najstarszego syna Krzywoustego Bolesławem, dodając jednak określenie, że był zięciem (*gener*) cesarza Konrada III, wskazują niewątpliwie na Włodzisława. Zachodzi tu dość pospolite w źródłach niemieckich pomięszanie obu imion, Włodzisława i Bolesława. Zepsutą formę *Vergescelaus* zamiast *Wladislaus* ma Chron. Albrici[18]).

Najstarsze roczniki, Rocz. Škrzys.[19]) i Rocz. kap. krak.[20]) zapisują datę urodzin Włodzisława pod r. 1105; dajemy jej pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi, jakie się zawierają w rocznikach późniejszych, jako to: w Rocz. Tras.[21]) 1104 r., w Rocz. Sędz.[22]) 1106 r., w Rocz. Krak.[23]) 1111 r. W Rocz. Małop.[24]) zapisano pod r. 1128: *Boleslaus Krziwousty ex Ruthena genuit filium primogenitum Wladislaum*; że jednak rocznikarz nie miał zamiaru podawać na tem miejscu daty urodzin, dowodzi dalszy ciąg ustępu pod tymże samym rokiem umieszczonego, w którym mówi o urodzinach czterech innych synów Krzywoustego z Salomei.

---

1) Mon. Pol. III. 452. — 2) Geneal. Tabell. I. nr. 41 i 94. — 3) Grotefend, Stammtafeln I. 5. — 4) Mon. Pol. II. 74. — 5) Ibid. II. 4. — 6) Ibid. II. 496. 508. — 7) Ibid. II. 778. — 8) Ibid. III. 475. — 9) Ibid. II. 365. — 10) Ibid. II. 519. — 11) Ibid. III. 152—155. — 12) Ibid. III. 629. 630. 644. — 13) Ibid. III. 469. 476. — 14) Ibid. II. 773. — 15) Ibid. II. 796. — 16) Mon. Germ. SS. VI. 776. — 17) Ibid. SS. XXIII. 145. — 18) Ibid. SS. XXIII. 834. — 19) Mon. Pol II. 773. — 20) Ibid. II. 796. — 21) Ibid. II. 831. — 22) Ibid. II. 874. — 23) Ibid. II. 831. — 24) Ibid. III. 152. 153.

Data śmierci Włodzisława jest sporną. Najstarsze źródła polskie, Rocz. kap. krak.[1]), a za nim Rocz. Tras.[2]) i Rocz. Krak.[3]) podają pod r. 1159 wiadomość: *Wladizlaus dux Polonorum obiit.* Długosz[4]), opierając się na tej wiadomości, obliczył trafnie, że śmierć nastąpiła w trzynastym roku wygnania Włodzisława. Tęż samą datę ma też Rocz. Małop. w kod. Szam.[5]); na innem miejscu podaje jednakowoż tenże sam kodeks[6]), a także Rocz. Tras.[7]) i Rocz. Krak.[8]), że Włodzisław zmarł r. 1148; data niewątpliwie błędna, albowiem Włodzisław poświadczony jest jako żyjący n. p. w Kron. Winc. Pras.[9]) w r. 1157. Kron. Wielk.[10]), która widocznie na tej błędnej dacie oparła się, każe mu umierać *tercio anno exsilii sui* (a więc 1148), przyczem, mięszając go z Włodzisławem Hermanem, podaje, że zmarł i pochowany został w Płocku. Między obliczeniem Kron. Wielk. a Długosza nie ma tedy żadnego związku[11]), gdyż podstawy obliczenia są zgoła odmienne. Pozostaje zatem jedyna wiarogodna data źródeł polskich 1159 r. Przeciwko niej przemawia jednak okoliczność, że na dokumencie cesarza Fryderyka Barbarossy z 18 sierpnia 1162 r., wystawionym w Turynie[12]), wymieniony jest jako świadek *Ladislaus dux Polonorum*, którym oczywiście nie mógłby być kto inny, jak tylko Włodzisław II. Wprawdzie na dwu innych dokumentach tegoż cesarza, jednym z r. 1162 bez daty dnia, i drugim z 26 czerwca 1162[13]), wystawionych również we Włoszech, świadkuje *Boleslaus dux Polonicus*, t. j. Bolesław Wysoki, syn Włodzisława II, znajdujący się widocznie wówczas w otoczeniu cesarza; mogłoby się tedy nasunąć przypuszczenie, że i na dokumencie z 18 sierpnia 1162 r. należy raczej zamiast *Ladislaus* czytać *Boleslaus*[14]); gdy wszelako nie da się zasadniczo wykluczyć możliwość, że podówczas Włodzisław i jego syn Bolesław przebywać mogli w orszaku cesarskim, świadkując naprzemian w dokumentach, przeto argumentu tego nie można jeszcze uważać za wystarczający.

Rzecz cała wyjaśni się, jeżeli uwzględnimy jeszcze datę dzienną śmierci Włodzisława. Nagr. książ. śląs.[15]) podają następującą zapiskę: *Anno Domini millesimo ... IV Non. Iunii* (2 czerwca) *obiit dux Wladizlaus Cracovie Gniezdne Syrazye Kalisie et Slezie dominus et pater fundatoris Bolezlai predicti.* Poprzednio była mowa o Bolesławie Wysokim, synie Włodzisława II, założycielu klasztoru lubiąskiego. Z określeń rzeczonej zapiski wynika tedy niewątpliwie, że data nekrologiczna odnosi się do Włodzisława II. Tęż samą datę, zaczerpniętą widocznie z Nagr. książ. śląs. ma także Długosz[16]). W Nekr. Klostern.[17]) data śmierci Włodzisława podaną jest pod dniem 30 maja (*III Kal. Iunii*) *Lacislawo dux Polonie*, jest zatem od daty Nagr. książ. śląs. wcześniejszą tylko o trzy dni, t. j. prawie identyczną, gdy zaś oba przekazy są niewątpliwie niezależne od siebie, przeto zestawione ze sobą umacniają wzajemnie swoją wiarogodność, tem bardziej, że Nekr. Klostern. o rodzinie margrabiów austryackich podaje dokładne i pewne wiadomości, a zatem także i o mężu jednej z margrabianek, córki fundatora klasztoru, przypuszczalnie dobre musiał mieć informacye. Mając do wyboru między obu datami, 30 maja i 2 czerwca, wolałbym się oświadczyć za pierwszą, naprzód z powodu podniesionej wiarogodności samego Nekr. Klostern., a powtóre ze względu na to, że data późniejsza w Nagr. książ. śląs. da się wytłomaczyć późniejszem dojściem wiadomości o śmierci Włodzisława, gdy przeciwnie wcześniejsza data w Nekr. Klostern. w ten sposób tłomaczoną byćby nie mogła. W Nekr. klaszt. św. Winc.[18]) znajduje się pod dniem 12 kwietnia zapiska: *Wladislaus dux*, którą niektórzy[19]) odnoszą do Włodzisława II, gdy wszelako zapiska nie zawiera jakichkolwiek bliższych określeń, wskazujących właśnie na jego osobę, i snadno dotyczyć może innego księcia tego imienia, przeto wobec wyraźnych i zgodnych zapisek Nagr. książ. śląs. i Nekr. Klostern. nie może być braną w rachubę.

Przyjmując tedy jako datę dzienną śmierci Włodzisława dzień 30 maja lub choćby nawet 2 czewca, a uwzględniając zarazem dokument z 18 sierpnia 1162, w którym świadkuje Włodzisław, trzebaby powiedzieć,

---

1) Mon. Pol. II. 798. — 2) Ibid. II. 833. — 3) Ibid. II. 833. — 4) Hist. Pol. II. 53. — 5) Mon. Pol. III. 157. — 6) Ibid. III. 155. — 7) Ibid. II. 833. — 8) Ibid. II. 833. — 9) Font. rer. Boh. II. 424. — 10) Mon. Pol. II. 524. — 11) Jak przypuszcza Grotefend, Zur Geneal. u. Gesch. d. Bresl. Piasten, Abhandl. d. schles. Gesell. 1872/3, 57. — 12) Stumpf, Reichskanzler nr. 3963. — 13) Ibid. nr. 3911. 3955. — 14) Argument podniesiony przez Grotefenda, Z. Geneal. u. Gesch. d. Bresl. Piasten 57, przyjęty przez Grünhagena, Schles. Reg. I. 41. — 15) Mon. Pol. III. 711. — 16) Hist. Pol. II. 53. — 17) Arch. f. Kunde öst. Geschichtsquell. VII. 285. — 18) Mon. Pol. V. 687. — 19) Hein w Zeitschr. f. Gesch. Schles. X. 430 uw. 59; Kętrzyński, Mon. Pol. V. 687 uw. a.

że najwcześniejszą datą jego śmierci mógłby być 30 maja (2 czerwca) 1163 r. Z drugiej jednak strony wiadomo, że jeszcze przed majem r. 1163 nastąpiło pojednanie Bolesława Kędzierzawego z Piastami śląskimi[1], a zarazem restytucya Śląska; gdy zaś przy restytucyi uwzględnieni zostali tylko synowie Włodzisława II, przeto widoczna, że ten ostatni nie żył już podówczas, w przeciwnym bowiem razie Śląsk jemu, a nie jego synom, byłby został oddany. Gdy tedy już w maju 1163 r. Włodzisław II nie żyje, przeto wyprowadzona poprzednio data 30 maja (2 czerwca) 1163 r. staje się niemożliwą, zaczem i wiarogodność dokumentu z 18 sierpnia 1162 traci na znaczeniu, i trzeba przypuścić, że w istocie w dokumencie tym przez omyłkę, a raczej przez częste na Zachodzie mięszanie obu imion, wymieniono Włodzisława zamiast Bolesława (Wysokiego). A przez to upada jedyny zarzut, jakiby można podnieść przeciw dacie 1159 r., zawartej w najstarszych rocznikach polskich, tem bardziej, że nie dałoby się nawet wytłomaczyć, skąd w nich mogłaby się wziąć antycypowana wiadomość o śmierci Włodzisława. Datą tą jest zatem niewątpliwie: 30 maja 1159 r.[2]).

Agnieszka.

W źródłach polskich o pochodzeniu żony Włodzisława różne przechowały się przekazy. Najstarsze z nich, dotykające tej kwestyi, Kadłubek[3]), opowiada o Włodzisławie, że wygnany z Polski szukał schronienia u cesarza, *cuius erat sorore uxorius,* i że żądając odeń pomocy, powoływał się na powinowactwo z nim przez żonę (*sanguinis racionem pro uxore ac liberis... allegat*). Ponieważ w chwili wygnania Włodzisława panował w Niemczech Konrad III, przeto wynika z Kadłubka, że jego to właśnie siostrą była żona Włodzisława. Kron. Wielk.[4]) wyraźnie siostrę cesarza Konrada mieni żoną Włodzisława, a na innem miejscu podnosi[5]), że zdaniem niektórych kronikarzy (*secundum quosdam*) była to krewna (*consanguinea*) cesarza Henryka. W jaki sposób określano jej stosunek pokrewieństwa do cesarza Henryka, o tem pouczają nas głównie późniejsze źródła śląskie, jako to: Chron. Pol.[6]), Chron. princ. Pol.[7]), Chron. Sil. abbr.[8]), Kron. o Piotrze Właście[9]), także Spom. Wrocł.[10]) i Nagr. książ. śląs.[11]), tudzież opierający się na tych źródłach Długosz[12]), nazywając ją córką cesarza Henryka, lub dokładniej jeszcze: córką Henryka IV. Imię, jakie jej kronikarze polscy nadają, brzmi bądź to Agnieszka, jak w Chron. Pol.[13]), Kron. o Piotrze Właście[14]) i Spom. Wrocł.[15]), bądź Krystyna, jak w Chron. princ. Pol.[16]), a także raz w Chron. Pol.[17]). Wreszcie Chron. Sil. abbr.[18]), uwzględniając obie wersye, podaje, że się nazywała Agnieszką, *sive ut alii ferunt*, Krystyną; w dalszym jednak ciągu nazywa ją już tylko Krystyną[19]). Nagr. książ. śląs.[20]) mienią ją znowu Adelajdą.

Żoną Włodzisława nie mogła być córka Henryka IV, ostatnie bowiem małżeństwo Henryka (z Adelajdą czyli Praksedą) rozwiązane zostało przez rozwód jeszcze w r. 1095[21]); córka jego musiałaby się tedy urodzić przed tym czasem, byłaby zatem conajmniej o dwanaście lat starszą od Włodzisława; zresztą wiadomo, że Henryk IV miał córkę Agnieszkę, która wyszła jeszcze r. 1080 za Fryderyka Sztaufa, ks. szwabskiego, a po jego śmierci 1105 r. za Leopolda III margr. austryackiego, który zmarł dopiero r. 1143; po tym czasie zaś nie mogło przyjść do skutku małżeństwo jej z Włodzisławem nie tylko już dla znacznej bardzo różnicy wieku, ale także i dlatego, że Włodzisław poprzednio już się był ożenił. Przytoczone powyżej źródła, mówiące o małżeństwie jego z córką Henryka IV, mają tu jednak niewątpliwie na myśli Henryka V, czego dowodzi chociażby ta okoliczność, że łączą je z rzekomym faktem pojmania Henryka przez Bolesława Krzywoustego, którego wynikiem miało być wymuszenie ręki jego córki dla syna Bolesławowego, Włodzisława[22]);

---

1) Sudendorf, Registrum I. 67. Por. Cohn, Die Verwandschaft der Staufer u. Anhaltiner w Forsch. z. deutsch. Gesch. X. 638. — 2) R. 1159 przyjmuje Grotefend, Zur Geneal. u. Gesch. der Bresl. Piasten 57. i Stammtafeln I. 1; Grünhagen, Schles. Reg. I. 41. Rok 1162 przyjmują Roepell, Gesch. Pol. I. 362 uw. 26; Bielowski, Mon. Pol. I. 372. II. 524 uw. 1 i 798 uw. 4; Przeździecki, Ślady Bolesławów 106 uw. 1 i in. — 3) Mon. Pol. II. 366. 371. — 4) Ibid. II. 523. — 5) Ibid. II. 519. — 6) Ibid. III. 628. 644. 646. — 7) Ibid. III. 469. 482. — 8) Ibid. III. 719. — 9) Ibid. III. 766. 781. 782. — 10) Ibid. III. 732. — 11) Ibid. III. 711. — 12) Excerpta e font. incert. ibid. IV. 11 i Hist. Pol. I. 523. — 13) Mon. Pol. III. 628. 631. — 14) Ibid. III. 766. 767. 772. 775. 781. 782. — 15) Ibid. III. 732. — 16) Ibid. III. 469. 482. — 17) Ibid. III. 646. — 18) Ibid. III. 719. — 19) Ibid. III. 720. — 20) Ibid. III. 711. — 21) Cohn, Stammtafeln nr. 19. — 22) Chron. Pol. Mon. Pol. III. 628; Chron. princ. Pol. ibid. III. 469; Kron. o Piotrze Właście, ibid. III. 765.

cesarzem Henrykiem, którego uwięził Bolesław, nie mógł być oczywiście ktokolwiek inny, tylko Henryk V [1]). Atoli i Henryka V nie mogła to być córka, był on bowiem bezdzietny, i nic źródłom bliższym i dobrze poinformowanym niewiadomo o jakiejkolwiek jego córce, tem mniej o córce wydanej za Włodzisława.

Źródła te, przedewszystkiem źródła niemieckie, podają nam też ostateczne wyjaśnienie nastręczających się wątpliwości. Rocz. Poeld. [2]) i Rocz. Magd. [3]) nazywają żonę Włodzisława siostrą cesarza Konrada III; toż samo potwierdza Kron. Winc. Pras. [4]), a ponad wszelką wątpliwość listy Gwidona kardynała tudzież opata Wibalda stablejskiego do samego Konrada III [5]), oba z r. 1150, w których żona Włodzisława nazwaną jest jego siostrą, jak nie mniej list Henryka, syna Konrada III, do papieża Eugeniusza III z r. 1147 [6]), tudzież odpowiedź dana nań przez papieża z r. 1148 [7]), w których żona Włodzisława otrzymuje nazwę ciotki (*amita*) Henryka. Przez to stwierdzony zostaje najdawniejszy przekaz źródeł polskich, Kadłubka i polegającej na nim Kron. Wielk. o jej pochodzeniu. Niedokładnie określają powinowactwo Włodzisława z Konradem Ann. Saxo [8]) i Chron. Mont. Ser. [9]), nazywając go zięciem (*gener*) Konrada. Dalszej wskazówki o pochodzeniu żony Włodzisławowej dostarcza Chron. Albrici [10]), która podaje, że książę polski *Vergescelaus*, ojciec Bolesława (Wysokiego), a dziad panującego w czasie spisania kroniki księcia wrocławskiego (*dux Vrescelavie*, t. j. Henryka Brodatego), miał za żonę siostrę cesarza Konrada *ex matre*, a córkę Leopolda III margrabiego austryackiego, imieniem Agnieszkę. Że przez owego *Vergescelaus* rozumieć należy Włodzisława II, o tem dodane przez samego Albryka określenia wątpić nie pozwalają. Ponieważ ojciec Konrada III, Fryderyk I szwabski, żonaty był z Agnieszką, córką Henryka IV, która po śmierci pierwszego męża wyszła za Leopolda III [11]), przeto w rzeczywistości Konrad III i Agnieszka, córka Leopolda, byli sobie rodzeństwem przyrodniem przez matkę. Gdy matką żony Włodzisławowej była córka Henryka IV, przeto wyrażenie Kron. Wielk., że to była *consanguinea imperatoris Heinrici*, zupełnie się potwierdza; ale wiadomość źródeł śląskich, które ją samą czynią córką Henryka, polega na oczywistem pomięszaniu jej z matką. Kron. Klostern. [12]), wymieniając córki Leopolda, Bertę, Agnieszkę, Gertrudę i Elżbietę, podaje o Agnieszce: *quam accepit Poleslaus dux de Polan;* imię Bolesław jest tutaj zwykłą omyłką zamiast Włodzisław. Nekr. Klostern. [13]) mówi o córce Leopolda III Agnieszce, księżniczce polskiej, podobnież Nekr. Lilienf. [14]): *Agnes, uxor Wladizlai ducis Zlezorum,* a Necr. Boh. Sil. [15]): *Agnes ducissa Polonie, mater Boleslai ducis* (Wysokiego). Wobec całego szeregu tych niezawisłych a zgodnych ze sobą źródeł nie można wątpić, że żoną Włodzisława II była Agnieszka, córka Leopolda III austryackiego. Geneal. march. Austr. [16]) podaje wprawdzie, że Berta, córka Leopolda była *ducissa Bolanorum*, zamieszczając atoli o kilka wierszy niżej wiadomość (zgodną z prawdą), że Berta wyszła za burgrabiego norymberskiego, sama usuwa powyższy przekaz jako nieprawdziwy i na pomięszaniu dwu osób polegający. Z tego lub innego podobnego źródła zaczerpnęła też wiadomość Kron. Admon. [17]) o Bercie *ducissa Polanorum*. Podobnego rodzaju omyłką jest też podanie Ragewina [18]), jakoby żoną »Bilizława« była Gertruda, córka Leopolda, o której wiadomo, że wyszła za Włodzisława II czeskiego [19]); nieco dalej mówi Ragewin [20]) znowu o Bercie *ducissa Polanorum* [21]).

Daty urodzin Agnieszki wyraźnie przekazanej nie mamy. Z Kron. Klostern. [22]) wynika niewątpliwie, że była młodszą od Berty, a gdy od Berty starszym był brat jej Otton, urodzony z końcem r. 1109 [23]), przeto najwcześniejszą datę urodzin jej oznaczyć można rokiem 1111. Według Hanthalera [24]) miała się urodzić r. 1115; wiadomość jego nie ma jednakowoż podstawy źródłowej.

Niemniej też niewiadomo dokładnie, kiedy nastąpiły zaślubiny jej z Włodzisławem. Dając jej przynajmniej czternaście lat wieku w chwili ślubu, wypadłoby, że ślub nie mógł się odbyć wcześniej jak r. 1125,

---

1) Powody owej różnicy w liczbowaniu wyjaśniłem już powyżej str. 104. — 2) Mon. Germ. SS. XVI. 82. — 3) Ibid. SS. XVI. 187. — 4) Font. rer. Boh. II. 419. — 5) Mon. Pol. II. 17. 18. — 6) Ibid. II. 11. — 7) Ibid. II. 12. — 8) Mon. Germ. SS. VI. 776. — 9) Ibid. SS. XXIII. 145. — 10) Ibid. SS. XXIII. 834. — 11) Cohn, Stammtafeln nr. 20 i 31. — 12) Mon. Germ. SS. IX. 612. — 13) Archiv f. Kunde öst. Geschichtsq. VII. 275. — 14) Font. rer. Austr. B. XLI. 151. — 15) Zeitschr. f. Gesch. Schles. V. 110. — 16) Mon. Germ. SS. IX. 610 w uw. — 17) Ibid. SS. IX. 584. — 18) Ibid. SS. XX. 418. — 19) Cohn, Stammtafeln nr. 31. — 20) Mon. Germ. SS. XX. 451. — 21) Dokładne i sumienne zestawienie wiadomości o pochodzeniu Agnieszki podał już Naruszewicz, Hist. nar. pol. II. 170 uw. 3 i n. i Grotefend, Zur Gesch. u. Geneal. d. Bresl. Piasten w Abhandl. d. schles. Gesell. 1872,3, 53 i n. — 22) Mon. Germ. SS. IX. 612. — 23) Cohn, Stammtafeln nr. 31. — 24) Fasti Campililienses I. 251.

a gdy syn jej pierworodny Bolesław Wysoki żeni się już r. 1142, a w r. 1146 bierze udział w wyprawie wojennej Wsewołoda kijowskiego[1]), przeto dając mu w chwili ślubu znowu conajmniej czternaście lat (zatem w chwili wyprawy wojennej lat ośmnaście), wypadnie, że urodził się co najpóźniej r. 1128, czyli, że małżeństwo Włodzisława z Agnieszką musiało istnieć już r. 1127. Data zaślubin zamyka się zatem w granicach lat 1125—1127. Hanthaler[2]) kładzie datę ślubu pod r. 1134, którą, aczkolwiek nie jest nigdzie poświadczoną, przyjmują niektórzy badacze jako bardzo prawdopodobną[3]); inni[4]) drogą kombinacyi ustalają datę zaślubin 1134—1136. W tym wypadku jednak Bolesław Wysoki nie mógłby się rodzić wcześniej jak r. 1135, a w takim razie trudno byłoby wytłomaczyć, jak już r. 1142 mógłby się żenić jako siedmioletnie chłopię, a jeszcze trudniej byłoby zrozumieć, jakim sposobem już w r. 1146 jako jedenastoletni wyrostek mógłby był uczestniczyć w wyprawie wojennej Wsewołoda. Jeżeli Leopold III, teść Włodzisława, jeszcze w r. 1132 i 1133 posiłkuje wojskiem swojem Węgry przeciw Polsce, to nie może to uchodzić za stanowczy dowód, że małżeństwo rzeczone nie było podówczas jeszcze zawartem[5]), boć zajść mogły podówczas bliżej nam nieznane okoliczności, które taką zmianę polityki nakazywały; zresztą Albrecht Pobożny, syn Leopolda, żonaty był już podówczas z córką Beli II[6]), zatem pomoc udzielona Węgrom da się wytłomaczyć względami powinowactwa. Wiadomość przekazana przez źródła śląskie, jako to: Chron. Pol.[7]), Chron. princ. Pol.[8]) i Kron. o Piotrze Wł.[9]), jakoby ślub Włodzisława był wynikiem pojmania Henryka V przez Krzywoustego, który na jeńcu wymusił rękę córki dla swego syna, upada jako niehistoryczna. Bez wartości jest też zapiska Spom. Wrocł.[10]), które pod r. 1090 podają fakt konsekracyi kościoła N. P. Maryi na Piasku w Wrocławiu, dokonany rzekomo w obecności ks. Włodzisława i jego żony Agnieszki; wiadomo bowiem, że podówczas nie żyli jeszcze ani Włodzisław, ani Agnieszka, a fundacya kościoła N. P. Maryi nastąpiła później. O ślubie Agnieszki z Włodzisławem opowiada Chron. Albrici[11]) pod r. 1141; data ta jest jednakowoż zgoła niemożliwą, ze względu na przytoczone poprzednio daty wieku Bolesława Wysokiego. Według Długosza[12]) żona Włodzisława (nazwana Krystyną, córką Henryka IV lub V), zaręczoną mu została już r. 1110 na zjeździe bamberskim Bolesława Krzywoustego z Henrykiem V; następnie przez dziesięć lat chowana w Polsce, miała mu być poślubioną r. 1121. Wszystkie te fakta i daty polegają na zmyśleniu; pomijając już bowiem błędne określenie pochodzenia i imienia żony Włodzisławowej, które Długosz znalazł w dawniejszych niewiarogodnych źródłach, podnieść należy, że zjazd bamberski z r. 1110 wcale się nie odbył, że Agnieszka w r. 1110 jeszcze nie żyła i że w r. 1121 jako co najwięcej dziesięcioletnia panna nie mogła wychodzić za mąż[13]).

Jako ostatni ślad życia Agnieszki przytaczaną bywa zazwyczaj[14]) wzmianka o niej w liście opata Wibalda stablejskiego do cesarza Konrada III, pisanym w lutym 1150 r.[15]). Zapatrywanie to jest błędnem. Wincenty Praski[16]), współczesny Fryderykowi Barbarossie i uczestnik wielu spraw, zlecanych przezeń Danielowi, biskupowi praskiemu, a więc bardzo poważne i wiarogodne źródło[17]) co do wypadków ówczesnych, opisując wyprawę Fryderyka na Polskę r. 1157, tak o niej rozpoczyna opowiadać: *imperator Fridericus ducis Wladizlai exulis Polonie et sororis sue, que ei matrimonio iuncta fuerat, misertus, eum ad restituendum in Poloniam parat exercitus* i t. d. Określenie, jakoby żona Włodzisława była siostrą Fryderyka, jest nietrafne, była ona bowiem jego ciotką; lecz gdy Wincenty mówi, że cesarz przedsiębiorąc wyprawę, ulitował się nad losem nie tylko Włodzisława ale i jego żony, przeto nie można wątpić, że podówczas żyła jeszcze Agnieszka. Wiadomość Kron. Wielk.[18]), a na jej podstawie Zdarz. godn. pam.[19]), jakoby żona Włodzisława już w trzecim roku wygnania (a więc 1148) zmarła, upada wobec tego jako nieprawdziwa. Niemniej też bez poparcia jest mniemanie Szaraniewicza[20]), jakoby Agnieszka zmarła jeszcze przed r. 1142, a mianowicie już r. 1139,

---

1) Latop. Hipac. 224. 229. — 2) Fasti Campilil. I. 251. — 3) Grünhagen, Schles. Reg. I. 27. — 4) Małecki, Testament Bolesława Krzyw., Przew. nauk i lit. 1876, 13. 14; a za nim Smolka, Mieszko Stary 461 uw. 1. — 5) Argument Małeckiego, Testam. Bolesł. Krzyw. 14. — 6) Cohn, Stammtafeln nr. 31. — 7) Mon. Pol. III. 628. — 8) Ibid. III. 469. — 9) Ibid. III. 765. — 10) Ibid. III. 732. — 11) Mon. Germ. SS. XXIII. 834. — 12) Excerpt. e font. incert. Mon. Pol. IV. 11; Hist. Pol. I. 490. 523. — 13) Por. Małecki, Testam. Bolesł. Krzyw. 13. 14. — 14) Grotefend, Zur Geneal. u. Gesch. d. Bresl. Piasten 55; Tenże, Stammtafeln I. 1; Grünhagen, Schles. Reg. I. 36. — 15) Mon. Pol. II. 18. — 16) Font. rer. Boh. II. 424. — 17) Por. Wattenbach, Deutschl. Geschichtsq. II. 227. 228. — 18) Mon. Pol. II. 524. — 19) Ibid. III. 304. — 20) Die Hypat. Chron. 16. 25. 26.

jako też mniemanie historyków śląskich[1]), jakoby zmarła w czasie między r. 1150—1153; obie hipotezy polegają na błędnem przypuszczeniu o rzekomych późniejszych małżeństwach Włodzisława, które, jak okażemy poniżej, jest nieuzasadnionem.

Datę dzienną śmierci Agnieszki podaje Necr. Boh. Sil.[2]) pod 24 stycznia: *Agnes ducissa Polonie, mater Boleslai ducis;* a Nekr. Klostern.[3]) pod dniem 25 stycznia: *Agnes ducissa Polonie, filia marchionis.* Określenia dodane do obu zapisek dowodzą, że chodzi tu rzeczywiście o żonę Włodzisława II. Nagr. książ. śląs.[4]) zapisują natomiast pod dniem 25 sierpnia: *obiit domina Adilheidis uxor eius* (Włodzisława II), *filia imperatoris Henrici IV.* Nekr. Lilienf.[5]) ma znowu pod 26 września: *Agnes uxor Wladizlai ducis Zlezorum.* Mając do wyboru pomiędzy rzeczonemi datami, oświadczyć się należy stanowczo za datą Necr. Boh. Sil. i Nekr. Klostern. Oba te bowiem źródła, niezależne od siebie, zgadzają się ze sobą zupełnie (z różnicą o jeden dzień)[6]), i, jak zwłaszcza Nekr. Klostern., mogły być najlepiej o sprawie poinformowane, albowiem fundatorem klasztoru klosterneuburskiego był ojciec Agnieszki, Leopold. Natomiast Nagr. książ. śląs. mają najgorsze informacye o żonie Włodzisławowej, zarówno co do jej imienia jak i pochodzenia, a przeto tracą na wiarogodności: co zaś do Nekr. Lilienf. nie jest wykluczoną możliwość (jak przypuszcza sam jego wydawca, Zeissberg), że zapiska nekrologiczna wciągniętą została dopiero w w. XVIII, przez Hanthalera. Datę 24 lub 25 stycznia można tedy przyjąć jako rzeczywistą datę śmierci Agnieszki.

1 a. [Krystyna, Judyta].

Pod r. 1153 opowiada Winc. Praski[7]): *Predictus dux Wlad[izlaus]* (Włodzisław II czeski)... *domnam Iuditam... sororem domni Ludwici de Turinga langrauii... sibi iungit matrimonio.* Pod r. zaś 1155 podaje tenże kronikarz następującą wiadomość[8]): *Oulricus predictus domicellus* (była poprzednio mowa o Ulryku, synie Sobiesława I czeskiego) *in Poloniam cum suis complicibus fugit. Eodem anno W[ladizlaus] dux a rege Friderico in maximam recipitur graciam, filiam marchionis Alberti de Saxonia... sibi iungit matrimonio.* Ponieważ zapiska z r. 1153 dotyczy małżeństwa Włodzisława II czeskiego, przeto zapiskę z r. 1155 odnosi Grotefend[9]), a za nim przeważna ilość nowszych badaczów[10]), do Włodzisława II polskiego. Stąd urosło twierdzenie, że Włodzisław był dwa razy żonaty, i że drugą jego żoną po Agnieszce była niewymieniona u Winc. Pras. z imienia córka Albrechta Niedźwiedzia, ks. saskiego i margrabiego brandeburskiego. Co do imienia jej domyśla się Grotefend, że brzmiało ono Krystyna, tak bowiem nazywają żonę Włodzisława niektóre źródła śląskie powyżej przytoczone. Wprawdzie dają one to imię pierwszej żonie Włodzisława, która go w rzeczywistości nie nosiła; Grotefend przypuszcza jednak, że nastąpiło tutaj pomięszanie dwu osób, i że to imię, jakie źródła nadają pierwszej żonie, odnieść raczej należy do żony drugiej. Poparcie tego twierdzenia ma według Grotefenda znajdować się w zapisce Nagr. książ. śląs.[11]) tudzież w Necr. Boh. Sil.[12]), z których pierwsze pod datą 21 lutego, a drugi pod datą 23 lutego zapisuje śmierć księżny Krystyny — jak mniema, drugiej małżonki Włodzisława II. Wreszcie i Kron. Wielk.[13]), podawszy wiadomość, że żona Włodzisława nie żyła już w trzecim roku jego wygnania (a więc 1148), wspomina dalej o matce Konrada, syna tegoż Włodzisława, żyjącej jeszcze r. 1179 w Altenburgu, skąd oczywiście nasuwa się wniosek, że to była druga jego żona.

Oto cały zasób wiadomości źródłowych, na których opiera się twierdzenie o istnieniu drugiej żony Włodzisława II, córki Albrechta Niedźwiedzia, imieniem Krystyna. Po bliższem rozpatrzeniu okaże się jednakowoż, że twierdzenie to jest nieuzasadnione. Wspomniana poprzednio zapiska nekrologiczna Nagr. książ. śląs. brzmi w całości jak następuje: *IX Kal. Marcii obiit domina Christina, uxor eiusdem fundatoris secunda,*

---

1) Grotefend, Z. Geneal. u. Gesch. d. Bresl. Piasten 55; Grünhagen, Schles. Reg. I. 37. — 2) Zeitschr. f. Gesch. Schles. V. 110. — 3) Archiv. f. Kunde österr. Geschichtsq. VII. 275. — 4) Mon. Pol. III. 711. — 5) Font. rer. Austr. B. XLI. 151. — 6) Por. Grotefend, Z. Geneal. u. Gesch. d. Bresl. Piasten 54. — 7) Font. rer. Boh. II. 420. — 8) Ibid. II. 421. — 9) Zur Geneal. u. Gesch. d. Bresl. Piasten 55 i Stammtafeln I. 1. — 10) Grünhagen, Schles. Reg. I. 37; Smolka, Mieszko Stary, tabl. geneal. — 11) Mon. Pol. III. 711. — 12) Zeitschr. f. Gesch. Schles. V. 110. — 13) Mon. Pol. II. 529.

bezpośrednio zaś przedtem jako fundator klasztoru lubiąskiego wymieniony jest Bolesław Wysoki. Interpretując ściśle rzeczoną zapiskę nekrologiczną, należy tedy powiedzieć, że dotyczy ona drugiej żony Bolesława Wysokiego, a nie Włodzisława II. Wprawdzie o Bolesławie Wysokim znajduje się w źródłach śląskich, a mianowicie w Chron. princ. Pol.[1]) tudzież w Chron. Sil. abbr.[2]) przekaz, że miał dwie żony: Wenclawę (raczej Zwinisławę), tudzież siostrę żony cesarza Konrada III, Adelajdę z Sulzbachu; wszelako wiadomość ta jest stosunkowo późna, a gdy zważymy, że wiadomości genealogiczne kronik śląskich nie są wyczerpujące, jak nie mniej, iż niewiadomo, kiedy zmarła Zwinisława, a kiedy poślubioną została Adelajda, możemy snadno przypuścić, że Bolesław miał trzy żony, z których drugą była Krystyna, a trzecią dopiero Adelajda. Przez tę nieznaczną, a zupełnie usprawiedliwioną poprawkę przekazu kronik śląskich znajdujemy możność dosłownego wytłomaczenia zapiski Nagr. książ. śląs.; przeciwnie, odnosząc tę zapiskę do żony Włodzisława, musielibyśmy całą jej treść dowolnie zmieniać. Wspomniana poprzednio zapiska Necr. Boh. Sil. jest tak lakoniczną i nic nie mówiącą, że niema jakiejkolwiek podstawy do odniesienia jej do drugiej żony Włodzisława, zawiera ona bowiem tylko te dwa słowa: *Christina ducissa*, bez oznaczenia, kim była owa Krystyna. Zupełna niemal identyczność daty dziennej Necr. Boh. Sil. z zapiską Nagr. książ. śląs. rodzi wprawdzie domysł, że chodzi tu o tę samą Krystynę, która w Nagr. jest wymieniona, ale gdy tamta określoną jest jako żona Bolesława Wysokiego, przeto i niniejszej nie można odnosić do innej osoby. Rozbiór obu zapisek nekrologicznych prowadzi tedy do wyniku wprost przeciwnego zapatrywaniom Grotefenda, okazuje się bowiem, że w nich nie ma mowy o żonie Włodzisława II. Przez to traci też wielce na znaczeniu przekaz kronik śląskich o rzekomej Krystynie, żonie Włodzisława, które widocznie o jego związku małżeńskim były bardzo niedokładnie poinformowane, skoro mówiąc o pierwszej (według Grotefenda) żonie, nazywają ją Krystyną, nie Agnieszką, i każą jej być córką Henryka IV (V). Mniemam, że imię Krystyna uważać tu można jako prostą tylko omyłkę, tak pospolitą w kronikarstwie ówczesnem, a nie bez analogij w rzeczonych źródłach śląskich; zaczem w użyciu tego imienia nie można się dopatrywać dostatecznego śladu istnienia drugiej żony Włodzisławowej, Krystyny. Bez znaczenia są też wiadomości Kron. Wielk. o rzekomych dwu żonach Włodzisława. Jest to źródło zanadto oddalone od wypadków, o które tu chodzi, ażeby informacyom jego bezwzględną przypisywać wiarogodność; co większa, informacye te, we wszystkich szczegółach, które mamy możność skontrolować, są wierutnie błędne. Błędnem jest, jak to się okazało powyżej, jakoby Agnieszka zmarła przed r. 1149; błędnem, jakoby Włodzisław II zmarł w Płocku, błędnem, jakoby Mieszko raciborski był pierworodnym jego synem[3]), był nim bowiem Bolesław Wysoki. Widoczna, że Kron. Wielk. miała o Włodzisławie II i jego najbliższej rodzinie bardzo niedostateczne i mylne wiadomości; wobec tego przekaz jej o żyjącej jeszcze r. 1179 małżonce Włodzisława ma znaczenie informacyi bardzo wątpliwej wartości. Co większa, jeżeli zestawimy oba ustępy tejże kroniki, mówiące o rzekomych dwu żonach Włodzisława, okaże się, że zostają one do siebie w zupełnej sprzeczności, tak iż jeden wyklucza bezwarunkowo drugi. O pierwszej mówi ona bowiem[4]): *Wladislaus... tercio anno exsilii sui, mortua uxore sua, et in Aldemburg sepulta... in Ploczko... moritur.* Kronika podaje zatem, że zaszły dwa fakty śmierci: naprzód śmierć żony, a potem wkrótce śmierć samego Włodzisława; daje zatem do zrozumienia, że Włodzisław umarł wdowcem i nie wspomina o ponownych jego zaślubinach, o których na tem miejscu najwłaściwiej byłoby mówić; skądże tedy mogła się wziąć owa druga jego żona, rzekomo jeszcze w r. 1179 żyjąca? Mniemam, że wiadomość niniejsza zawdzięcza swe powstanie prostemu przeoczeniu autora kroniki, który podawszy raz wiadomość o śmierci żony Włodzisława, a mówiąc w znacznie dalszem miejscu swej kroniki o innych wypadkach, przepomniał o tym fakcie i podał ją jako żyjącą.

Rozpatrzyliśmy dotąd uboczne, podrzędniejszego znaczenia dowody, mające przemawiać za istnieniem owej drugiej żony. Okazało się, że są one bez wartości, że nawet w części przypuszczeniu o podwójnem małżeństwie Włodzisława sprzeciwiają się. Przejdźmy do dowodu głównego, t. j. do przytoczonej poprzednio zapiski Winc. Praskiego z r. 1155[5]). Zapiska ta nie mówi bynajmniej wyraźnie, jakoby książę polski Włodzisław ożenił się z córką Albrechta

---

[1]) Mon. Pol. III. 480. — [2]) Ibid. III. 724. — [3]) Ibid. II. 529. — [4]) Ibid. II. 524. — [5]) Przeciwko interpretacyi tej zapiski, jaką dał Grotefend, oświadczył się już Cohn, Die Verwandschaft der Staufer u. Anhaltiner w Forsch. z. deutsch. Gesch. X. 636 i n., przytaczając kilka trafnych, choć nie najważniejszych argumentów.

Niedźwiedzia; wyraża się ona tylko ogólnie, że małżeństwo to zawarł jakiś *dux W[ladizlaus]*. Że bezpośrednio przed tą wiadomością podany był fakt ucieczki ks. Ulryka do Polski (*in Poloniam*), stąd nie można bynajmniej wnioskować, jakoby u kronikarza zachodziła jakaś assocyacya wyobrażeń, i jakoby wspomniany zaraz potem *dux W[ladizlaus]* był księciem polskim, albowiem w r. 1155 Włodzisława II nie było już w Polsce, owszem przebywał on od lat blisko dziesięciu w Niemczech. Nie ma tedy bynajmniej konieczności tłomaczenia słów Wincentego w tem znaczeniu, jakoby się one odnosiły do naszego Włodzisława II. Takiemu tłomaczeniu sprzeciwiają się nadto względy rzeczowe: naprzód wiadomość samego Wincentego tamże podana, że w r. 1155 zyskał on szczególne względy cesarza (*in maximam recipitur graciam*), którą trudno odnosić do Włodzisława polskiego, skoro tenże zarówno u Konrada III jak i Fryderyka Barbarossy zawsze cieszył się względami; a powtóre okoliczność, że Albrecht Niedźwiedź, żeniąc r. 1148 syna swego Ottona z Judytą, córką Krzywoustego, za sprawą młodszych Krzywoustego synów, Bolesława Kędzierzawego i Mieszka Starego (*III. 20.*), zbliżył się do młodszych Bolesławowiców, nie miał tedy powodu łączyć się obecnie z Włodzisławem, który wobec młodszych braci zajmował wrogie stanowisko. Ważniejszym i rozstrzygającym jest wzgląd inny. Kron. Winc. Pras. opisuje dzieje Czech od r. 1140—1167; w całym tym okresie panował w Czechach Włodzisław II, syn Włodzisława I, naprzód (od r. 1140) książę, później (od r. 1158) król czeski. Rzecz jasna, że skutkiem tego bohaterem opowieści Wincentego jest Włodzisław II czeski; on to w kronice pokrótce i stale nazywany jest. *dux Wladizlaus*, a później *rex Wladizlaus*. O Włodzisławie II polskim mówi Wincenty tylko dwukrotnie[1]): raz opisując jego wygnanie z Polski, drugi raz zdając sprawę z wyprawy cesarza Fryderyka na Polskę, przedsięwziętej celem restytucyi wygnańca. Pierwszym razem nazywa go: *Wladizlaus dux Polonie*, drugim razem *dux Wladizlaus exul Polonie*, w obu tedy wypadkach określa go wyraźnie jako księcia polskiego. I słusznie; gdy bowiem równocześnie opowiada o Włodzisławie II czeskim, przeto takie określenie było potrzebnem dla uniknięcia nieporozumień, a zarazem dla podania wskazówki, o którym z obu imienników w danem miejscu jest mowa. Gdyby tedy zapiska z r. 1155 odnosiła się do Włodzisława polskiego, to niewątpliwie musiałby się tam znajdować dodatek: *dux P o l o n i e*, tem bardziej, że w ustępach bezpośrednio poprzednich nie było o nim wzmianki. Brak słowa: *Polonie* upoważnia zatem nie tylko do wniosku, iż nie ma pewności, czy zapiska rzeczona odnosi się do Włodzisława polskiego, ale co większa, jest on niewątpliwym dowodem na to, że w zapisce tej nie ma mowy o nim, a jeno o Włodzisławie czeskim. Jeśli dodamy do tego okoliczność poprzednio już wykazaną, że sam Wincenty jeszcze pod r. 1157 wspomina o córce Leopolda III (Agnieszce, żonie Włodzisława polskiego) jako żyjącej, to już nie będzie można wątpić, że tenże sam autor nie mógł go na dwa lata przedtem żenić z córką Albrechta Niedźwiedzia.

Odniesienie zapiski z r. 1155 o małżeństwie ks. Włodzisława z córką Albrechta do Włodzisława czeskiego sprawia trudność o tyle, że według wiadomości Wincentego (poprzednio przytoczonej), książę ten ożenił się r. 1153 z Judytą, córką Ludwika II landgrafa turyngskiego. Dla usunięcia trudności przyjmują niektórzy badacze[2]), że w zapisce z r. 1155 należałoby przeprowadzić emendacyą tekstu, a mianowicie w zwrocie: *Wladizlaus .... sibi iungit matrimonio* zamiast słowa *sibi* czytać raczej *fratri* lub *ti* (= *Tipoldo*), skąd wynikłoby, że w r. 1155 zawartem zostało za sprawą Włodzisława czeskiego małżeństwo między jego bratem Dypoldem a córką Albrechta Niedźwiedzia. Kto był żoną Dypolda, niewiadomo[3]), mogła nią być zatem i córka Albrechta, a jest niewątpliwie poświadczoną rzeczą, że Dypold zostawał później w ściślejszych stosunkach z Albrechtem[4]); wszelako gdyby i ta hipoteza nie dała się utrzymać, ze względu na potrzebną w tem miejscu emendacyą tekstu, możnaby zapiskę z r. 1155 wytłomaczyć też bez emendacyi, a więc przypuścić, że odnosi się ona do zaślubin samego Włodzisława II czeskiego. Jakkolwiek bowiem r. 1153 Włodzisław poślubił Judytę turyngską, to jednakowoż o dalszych losach tej jego żony nic nie wiadomo; mogła ona wkrótce po ślubie (n. p. r. 1153 lub 1154) umrzeć, a w takim razie ponowne małżeństwo Włodzisława w r. 1155 nie przedstawiałoby się jako rzecz niemożliwa. W każdym razie tylko do tego Włodzisława mogą się odnosić słowa

---

[1]) F o n t. r e r. B o h. II. 419. 424. — [2]) C o h n, Die Verwandschaft etc. 637. — [3]) C o h n, Stammtafeln nr. 42, który w uwagach do tejże tablicy wykazuje, że Sybilla z Wittelsbachu. według P a l a c k y'ego (tabl. gen. do I tomu Gesch. Böhm.) żona Dypolda, nie da się źródłowo stwierdzić. — [4]) C o h n, Die Verwandschaft etc. 638.

Wincentego, że zyskał podówczas szczególne względy cesarza; wtedy to rzeczywiście po uprzednich nieporozumieniach przygotowywało się pojednanie między cesarzem a księciem czeskim [1]), a w październiku 1155 roku przebywa Włodzisław (czeski) i Albrecht Niedźwiedź na dworze cesarskim [2]), przy której to sposobności snadno owo małżeństwo mogło być doprowadzonem do skutku.

Hipoteza o drugiej żonie Włodzisława polskiego, córce Albrechta Niedźwiedzia, imieniem (przypuszczalnie) Krystyna, upada tedy jako zgoła nieuzasadniona.

Przeździecki [3]), odniósłszy zapiskę Wincentego z r. 1155 do naszego Włodzisława, daje mu również córkę Albrechta za drugą żonę, ale pomięszawszy tę wiadomość z zapiską z r. 1153, nazywa ją Judytą. Mniemanie to po uprzednim wywodzie nie wymaga szczegółowego zbijania.

1 b. [Zwinisława].

Według mniemania Szaraniewicza [4]) drugą po Agnieszce (zmarłej rzekomo jeszcze r. 1139) żoną Włodzisława II miała być córka Wsewołoda Olgowica, w. ks. kijowskiego. Okolicznościowo nazywa on ją Zwinisławą [5]), choć na innem miejscu [6]) daje Zwinisławę za żonę Bolesławowi Kędzierzawemu. Przez widoczną omyłkę wymienia także Smolka [7]) Zwinisławę jako żonę Włodzisława II, poślubioną rzekomo jeszcze przed Agnieszką; gdzieindziej [8]) uważa on (trafnie) Zwinisławę za żonę Bolesława Wysokiego, syna Włodzisława II. Nie ma dostatecznej podstawy do uznania Zwinisławy za żonę Włodzisława, czy to pierwszą czy drugą. W Latop. Hipac. [9]) nazwany jest wprawdzie Włodzisław: *ziat' Wszewołoda,* jednakże, jak trafnie zauważył sam Smolka [10]), wyraz *ziat'* jest tu wzięty w znaczeniu obszerniejszem i nie oznacza tego, co polski: zięć, ale tyle co: swat, krewny; mógł się tedy odnosić do stosunku, jaki przez małżeństwo Bolesława Wysokiego z Zwinisławą zawiązany został między ojcami obojga małżonków. Wzmianka tegoż latopisu [11]), zamieszczona pod r. 1141, o wyprawieniu jednej z córek Wsewołoda do Polski, nie odnosi się do małżeństwa Włodzisława II, ale, jak to niżej okażemy (*III. 16.*) do małżeństwa Bolesława Wysokiego z Zwinisławą, tego samego, o którem też latopis mówi pod r. 1142 [12]).

1 c. [Agnieszka].

Zdaniem Szaraniewicza [13]) trzecią po rzekomej Zwinisławie żoną Włodzisława II była córka jakiejś nieznanej z imienia córki Henryka IV, króla niemieckiego, imieniem prawdopodobnie Agnieszka. Mniemanie to wynikło z błędnego przypuszczenia, jakoby Agnieszka, rzeczywista i jedyna żona Włodzisława, umarła bardzo rychło (1139 r.) i jakoby tenże po jej śmierci ożenił się z Zwinisławą. Ponieważ już po rzekomej dacie zaślubin ze Zwinisławą są w innych wiarogodnych źródłach wzmianki o istnieniu żony Włodzisława, która przez matkę była wnuką Henryka IV, przeto, mniema Szaraniewicz, trzeba przypuścić, że Włodzisław był trzykrotnie żonaty, i że ową trzecią żoną była tak samo jak pierwsza, jakaś wnuka Henryka IV, tego samego co ona imienia, Agnieszka. Całe to wnioskowanie upada, skoro tylko usuniemy (zob. wyżej) błędne przypuszczenie o poślubieniu Zwinisławy przez Włodzisława, a wtedy okaże się, że pierwsza i trzecia (w rozumieniu Szaraniewicza) jego żona jest tą samą osobą. Nie ma też śladu, iżby Henryk IV miał więcej nad jednę córkę [14]); o tej zaś córce (Agnieszce) wiadomo, że poślubiła (po Fryderyku I szwabskim) Leopolda III austryackiego; córka z tego małżeństwa, również Agnieszka, była rzeczywistą (w rozumieniu Szaraniewicza pierwszą) żoną Włodzisława.

---

1) Palacky, Gesch. Böhm. I. 433.— 2) Cohn, Die Verwandschaft 637. — 3) Ślady Bolesławów 95. — 4) Die Hypat. Chron. 16 25. 26. — 5) Ibid. 25. — 6) Ibid. 16. — 7) Mieszko Stary 272, gdzie czytamy: syn Władysława (II) Bolesław (Wysoki), z Zwienisławy Wsiewołodówny urodzony. Także w tabl. geneal. do tegoż dzieła Zwinisława wymieniona jako pierwsza żona Włodzisława II. — 8) Ibid. 225. 310. 460. 461; także w tabl. geneal. — 9) Str. 224. — 10) Mieszko Stary, 460. — 11) Str. 220. — 12) Str. 224. — 13) Die Hypat. Chron. 26 i III uw. 162. — 14) Cohn, Stammtafeln nr. 19.

7. N. N.

W ks. II rozdz. 39 swej kroniki opisuje Gall[1]) jednę z licznych wypraw Bolesława Krzywoustego na Pomorze, rozpoczętą zimową porą (*hiemali tempore*), a ukończoną po upływie pięciu tygodni (*quinque .... ebdomadis*). Wyprawa dotarła aż do Kołobrzegu, a zakończyła się dobrowolnem poddaniem miasta i panującego tamże księcia pomorskiego. Bezpośrednio po tej opowieści zamieszcza Gall w następującym zaraz, 40 rozdz. taką wiadomość[2]): *Sed cum isto gaudio de victoria triumphali exortum est maius gaudium orto sibi filio progenie de regali. Puer autem etate crescat, probitate proficiat, probis moribus augeatur.* Z tego zestawienia widoczna, że urodziny syna Bolesławowego przypadły bądź to na sam czas wyprawy, bądź też w najbliższym czasie po jej ukończeniu; dlatego chcąc określić datę urodzin, trzeba ustalić datę samej wyprawy. Rzecz trudna o tyle, że o tej właśnie wyprawie nie znajdujemy żadnej zapiski w rocznikach; wzmianki bowiem zamieszczone tamże o wojnach pomorskich odnoszą się niewątpliwie do innych wypraw. Jedyną drogą do bliższego ustalenia chronologii wypadków jest rozważenie faktów, o których Gall opowiada przed niniejszą wyprawą i po niej; w ten bowiem sposób dadzą się przynajmniej określić granice czasu, w obrębie których wzmiankowaną wyprawę pomorską będzie można pomieścić. Z wypadków przed wyprawą opowiedzianych, pierwszy, którego data może być dokładniej podaną, jest wspomniany przez Galla[3]) fakt napadu Czechów na Polskę, w chwili, w której Bolesław wybierał się właśnie na Pomorze. Napad czeski nie mógł nastąpić przed 14 maja 1107 r., aż dotąd bowiem panował w Czechach zaprzyjaźniony z Bolesławem Borzywój II; dopiero kiedy go w tym czasie wygnał Świętopełk II, ks. ołomuniecki, i sam odzierżył tron czeski, rozpoczęły się nowe niesnaski z Polską, zwłaszcza że Borzywój wraz z bratem Sobiesławem I schronił się do Polski[4]). Z faktów, które Gall opowiada po owej wyprawie pomorskiej, najbliższy, który się da chronologicznie określić, jest fakt wyprawy cesarza Henryka V do Węgier, tudzież dywersya, jakiej równocześnie dokonał Krzywousty, napadając na Czechy, sprzymierzone z cesarzem[5]). Z Kozmy zaś dowiadujemy się[6]), że kiedy książę czeski Świętopełk bawił z cesarzem na Węgrzech, Borzywój, w miesiącu wrześniu 1108 r. wpadł z wojskiem polskiem do Czech. Wspomniana przez Galla dywersya miała miejsce w tym właśnie czasie. Stąd wynika, że wyprawa pomorska, o którą nam tu chodzi, odbyła się w czasie między 14 maja 1107 r. a wrześniem 1108 r.; gdy zaś sam Gall podaje, że rozpoczęła się w zimie i trwała przez pięć tygodni, przeto nie można wątpić, że datą jej jest koniec roku 1107 lub początek 1108. A że fakt urodzin syna Bolesławowego jest równoczesny z tą wyprawą, przeto i on przypadać musi na koniec r. 1107 lub początek 1108.

Z tego ustalenia daty okazuje się, że wzmianka Galla o urodzinach syna nie może się odnosić do Włodzisława II, który przyszedł na świat jeszcze r. 1105[7]) (*III. 6.*), ani do Leszka, Bolesława Kędzierzawego i jego braci młodszych, których daty urodzin przypadają niewątpliwie na czas zgoła inny (*III. 10. 16. 17. 18. 22.*). Jedynym synem Krzywoustego, którego czasu urodzin nie znamy, do którego zatem data 1107—1108 mogłaby być odniesioną, jest starszy Kazimierz, zmarły jeszcze za życia ojca, r. 1131. Gdy wszelako i co do Kazimierza ważne okoliczności przemawiają za tem, ażeby datę jego urodzin odnieść do r. 1122 lub czasów jemu najbliższych (*III. 14.*), przeto trzeba powiedzieć, że wzmianka Galla dotyczy innego jakiegoś syna Krzywoustego, o którego imieniu i losach nie mamy zresztą w współczesnych (i późniejszych) źródłach żadnej dalszej wiadomości.

Czy ten brak wszelkich o nim wzmianek w historyografii mamy uważać za okoliczność zachwiewającą prawdopodobieństwo poprzedniego naszego wywodu? Mniemam, że nie. Jeżeli żaden rocznik nie zapisał pod r. 1107 czy 1108 urodzin syna Krzywoustego, to tylko dla tego, że rocznikarstwo ówczesne nie prowadziło wyczerpująco dokładnych metryk rodziny panującej; aby nie sięgać dalej, jak do potomstwa Krzywoustego, wystarczy podnieść, że w żadnym roczniku nie ma podanej daty urodzin Kazimierza starszego, Mie-

---

1) Mon. Pol. I. 453. 454. — 2) Ibid. I. 454. — 3) Ibid. I. 450. — 4) Por. Roepell, Gesch. Pol. 237; Palacky, Gesch. Böhm. I. 355. — 5) Mon. Pol. I. 457. — 6) Font. rer. Boh. II. 157. — 7) Dotąd zwykle wiadomość tę odnoszono do Włodzisława II, n. p. Bielowski w Mon. Pol. I. 454 uw. 1; Grünhagen, Schles. Reg. I. 20.

szka Starego i Henryka (*III. 14. 17. 18.*), nie mówiąc już o córkach Bolesława. Jeżeli żaden rocznik nie podał daty śmierci owego w r. 1107 czy 1108 urodzonego syna, to i ten fakt nie jest bez analogii; podobnież nie znajdujemy w żadnym roczniku polskim daty śmierci zmarłego za życia ojca syna Krzywoustego, Leszka (*III. 10.*). Jeżeli zresztą żadnej innej wzmianki nie znajdujemy w rocznikarstwie o owym z imienia nieznanym nam synie, to dlatego, że, jak niżej okażemy, zmarł on za życia ojca, może jako dziecko, a przeto nie miał sposobności zaznaczyć życia swego jakimś czynem, któryby w rocznikach zasługiwał na podniesienie. Tem się tłomaczy owo zupełne milczenie o nim w historyografii naszej, z którego jednakowoż nie można wysnuwać jakichkolwiek zarzutów przeciw wnioskom wyprowadzonym z Galla. Jest jeszcze jedna trudność, wynikająca z samego Galla, a mianowicie ta, dlaczego kronikarz wspomina dopiero o urodzinach drugiego syna Bolesława, nie czyniąc żadnej wzmianki o urodzinach pierworodnego Władysława II; i czy raczej wzmianka ta, jak przypuszczano dotychczas, nie odnosi się do tegoż Władysława? Przypuszczeniu temu sprzeciwia się ustalona poprzednio chronologia; z drugiej strony nie ma powodu do twierdzenia, jakoby Gall chciał regestrować w swej kronice wszystkie fakta urodzin synów Krzywoustego; jeżeli zaś o niniejszym fakcie wspomniał, to tylko, jak sam zresztą podnosi, dla zaznaczenia szczególnego zbiegu okoliczności, że urodziny nastąpiły w czasie wyprawy pomorskiej, i że w ten sposób sukces polityczny połączył się z radosnym wypadkiem w rodzinie.

Data urodzin 1107 lub 1108 r. prowadzi do wniosku, że matką jego była pierwsza żona Krzywoustego, Zbysława (*III. 2.*). Dowodzi tego także zwrot użyty przez Galla: *orto sibi filio progenie de regali.* Pochodzenie z królewskiego rodu, przypisane mu przez kronikarza, da się wytłomaczyć tylko przez odniesienie do matki, albowiem samego Bolesława nazywa Gall stale księciem (*dux*). Z obu zaś żon Krzywoustego tylko Zbysława w rozumieniu Galla mogła uchodzić za potomka rodziny królewskiej, nie Salomea, o której wiadomo, że była córką hrabiego Bergu i hrabianki Möchentalu i która zresztą prawdopodobnie w chwili spisywania kroniki nie była jeszcze żoną Bolesława (*III. 2.*). Wielkich książąt kijowskich nazywa bowiem Gall prawie bez wyjątku *reges*[1]), a o objęciu przez nich rządów wyraża się, że zasiadają *in sede regali*[2]). Mógł tedy Gall konsekwentnie wyrazić się o synie urodzonym ze Zbysławy, córki w. ks. kijowskiego, że był *ortus progenie de regali.* Gdybyśmy interpretacyi tej nie przyjęli, nie pozostałoby nic innego, jak tylko przypuścić, że Bolesław po śmierci Zbysławy a przed poślubieniem Salomei żonaty był r. 1107 lub 1108 z inną żoną, pochodzącą z królewskiego rodu. Na to nie ma jednak jakiejkolwiek wskazówki w źródłach, gdyż przekaz niektórych późniejszych kronikarzów, jakoby żoną Bolesława była córka króla niemieckiego Henryka IV, Adelajda, polega, jak okazaliśmy poprzednio (*III. 2.*) na nieporozumieniu i zgoła nie zasługuje na wiarę. Ważniejszy jeszcze argument stanowi sama data urodzin niniejszego syna, 1107 lub 1108 r.; w tym czasie (aż do r. 1109 conajmniej) Zbysława poświadczoną jest niewątpliwie jako żyjąca (*III. 2.*).

Wniosek, że syn niniejszy urodził się z Zbysławy, natrafia jednak skądinąd jeszcze na pewne trudności, albowiem wszystkie źródła polskie, n. p. Rocz. Kamien.[3]), Kron. Wielk.[4]) i inne wymieniają tylko Władysława jako syna z Zbysławy, a Herbord[5]) wyraźnie zaznacza, że Zbysława umierając zostawiła jednego tylko syna (*Ruthenissa uxor Bolezlai moritur unum tantum ei filium relinquens*). Mniemam jednakże, że i do tych wzmianek nie można przywiązywać jakiejkolwiek wagi. Ów syn bezimienny, o którym tu mówimy, zmarł bowiem za życia ojca i żadnej roli politycznej nie odegrał, a mianowicie też nie brał udziału w walce o tron krakowski, jaka po śmierci Krzywoustego wybuchła; historyografia polska i Herbord mogli tedy snadno przejść nad nim do porządku dziennego, i liczyć się z tym tylko faktem, że w chwili śmierci Krzywoustego żył jeden tylko syn z Zbysławy, a inni z Salomei; wszak wyliczając synów z Salomei przeważna ilość źródeł polskich, jak Kadłubek[6]), Kron. Wielk.[7]), Rocz. Kamien.[8]), Rocz. Śkrzys. now.[9]) i in. znają tylko czterech w r. 1138 żyjących synów, nie wspominając o innych zmarłych uprzednio, Kazimierzu starszym i Leszku; wyjątkowo tylko o tych dwu ostatnich przechowała się wiadomość w niektórych innych zabytkach. Co do Herborda, wia-

---

1) Mon. Pol. I. 402. 406. 419. 452; określenia *dux* używa Gall dwukrotnie tylko, ibid. I. 403. 419 (w nagłówku); wspomniany ibid. I. 453 *dux Jaroslaus* nie był podówczas wielkim księciem kijowskim. — 2) Ibid. I. 419. — 3) Ibid. II. 778. — 4) Ibid. II. 508. — 5) Ibid. II. 74. — 6) Ibid. II. 363. 364. — 7) Ibid. II. 508. — 8) Ibid. II. 778. — 9) Ibid. III. 68.

domo, że pisał Żywot Ottona w r. 1158 i 1159[1]), a więc w czasie, kiedy ów drugi syn Zbysławy dawno już nie żył, i zaprawdę trudno przypuścić, ażeby mógł podówczas zasięgnąć o jego istnieniu wiadomości w michelsburskim klasztorze.

Kiedy ów syn zmarł, dokładnie niewiadomo. Gall w przytoczonym poprzednio ustępie wspomina o nim jako o żyjącym; ustęp znajduje się w księdze drugiej jego kroniki, która powstała w czasie od 1109—1110 r. Umarł niewątpliwie przed ojcem, nie ma bowiem śladu, iżby brał jakikolwiek udział w wypadkach, jakie zaszły po śmierci Krzywoustego, a w których wszyscy dorośli już podówczas jego synowie powołani zostali do czynnej roli. Data śmierci zamyka się zatem w granicach lat 1109—1138; przypuszczam, że bliższą jest roku 1109 niż 1138, gdyby bowiem był umarł jako młodzieniec dorosły, byłaby się prawdopodobnie zachowała w rocznikach polskich zapiska o jego śmierci.

8. N. N.

Latop. Hipac. [2]) zawiera pod r. 1124 (6632) zapiskę następującą: *Tomże liti wedosza Lachowicu Muromu za Dawidowicza Wsewołoda;* a Latop. Woskr.[3]) pod tymże samym rokiem: *W se że lito wedena byst Liechowica w Murom za Dawidowicza Wsewołoda.* Jak się nazywała i czyją była córką owa Polka, wydana za Wsewołoda Dawidowica, o tem nas ani te, ani jakiekolwiek inne źródła nie pouczają. Mniemanie Wagilewicza[4]), jakoby rzeczone zapiski dotyczyły jednej z córek Włodzisława Hermana, jest niewątpliwie błędnem, jak to okazaliśmy powyżej (*III. 3.*). Według Linniczenki[5]) wspomniana w latopisach żona Wsewołoda niekoniecznie była księżniczką polską, ale raczej może córką jakiegoś magnata polskiego, za czem ma przemawiać i ta okoliczność, że Wsewołod był nieznacznem i zbyt od Polski oddalonem książątkiem, ażeby małżeństwo jego z księżniczką polską można uważać za rzecz prawdopodobną.

Argumentacya ta nie jest przekonywującą. Użycie ogólnikowego wyrazu: *Lachowica* na oznaczenie księżniczek polskich nie jest obce źródłom ruskim; tak n. p. Żyw. Mojż. Węgrz.[6]) nazywa żonę Izasława Jarosławica Lachowicą; a wiadomo skądinąd (*II. 13.*), że była to córka Mieszka II. Błędnem jest również mniemanie, jakoby związek z Wsewołodem nie przedstawiał żadnego interesu politycznego w chwili, kiedy przychodził do skutku. Wsewołod był synem Dawida Światosławica, zmarłego na rok przedtem (1123) księcia czernichowskiego; Czernichów dostał się po nim wprawdzie nie Wsewołodowi, lecz Jarosławowi, bratu Dawida; prawdopodobnie jednak dla Wsewołoda wydzielone zostało już podówczas księstwo muromskie (o którem zwykle przyjmuje się, że powstało dopiero r. 1127 po katastrofie w Czernichowie)[7]). W każdym razie był Wsewołod członkiem jednego z najpotężniejszych na Rusi odgałęzień Rurykowiców, rodu Dawidowiców; zaczem związek pomiędzy nim a Piastami mógł uchodzić także i w Polsce jako politycznie korzystny, i nie może budzić z tego powodu żadnych wątpliwości. Wypadków z r. 1127, skutkiem których Jarosław, stryj Wsewołoda, utracił panowanie w Czernichowie na rzecz Wsewołoda Olgowica, nie można było oczywiście przewidzieć w r. 1124.

Prócz tych ujemnych, że się tak wyrażę, dowodów, jest nadto jeszcze inny, dodatni, który przemawia głównie za tem, ażeby pod ową Lachowicą, wychodzącą r. 1124 za Wsewołoda, domyślać się księżniczki polskiej, oczywiście córki Krzywoustego. Mam tu na myśli wiadomość Kron. Wielk.[8]), że Bolesław Krzywousty miał córkę, zrodzoną w pierwszem małżeństwie ze Zbysławy (*de Ruthena genitam*), imieniem Judytę, która wyszła była najpierw za królewica węgierskiego, a następnie za księcia ruskiego. Że w istocie istniała jedna córka, narzeczona królewicowi węgierskiemu, i druga, poślubiona później przez księcia ruskiego, okażemy niżej (*III. 20. 21.*); tamże jednak wyjaśnimy zarazem, że tylko pierwsza nazywała się Judytą, ta jednak nie wyszła później za księcia ruskiego, ale za Ottona Brandenburskiego; inna zaś, która wyszła za księcia ruskiego, nazywała się Agnieszką. Stąd już okazuje się, że Kron. Wielk. pomięszała ze sobą dwie córki Krzywoustego,

---

1) Wattenbach, Deutschl. Geschichtsq. II. 131. — 2) Str. 207. — 3) Połn. Sobr. VII. 26. — 4) Geneal. 42. — 5) Wzaimn. otnosz. 58. — 6) Mon. Pol. IV. 816. — 7) Karamzin, Hist. pań. ross. II. 189. — 8) Mon. Pol. II. 508. 534.

uważając je błędnie za jednę osobę. Okażemy także, że ani jedna ani druga nie mogła się urodzić ze Zbysławy, ale raczej obie są córkami Krzywoustego z drugiego małżeństwa z Salomeą. Jakkolwiek jednak wiadomości Kron. Wielk., uważane w związku ze sobą, są niewątpliwie bałamutne, to jednakowoż informacye jej co do każdego szczegółu z osobna zdają się być prawdziwe, boć faktem jest, że istniała córka Judyta, zaręczona królewicowi węgierskiemu i inna (Agnieszka), księżna ruska; zaczem nie mamy też powodu odrzucać trzeciego szczegółu przez tę kronikę stwierdzonego, że istniała córka zrodzona z pierwszego małżeństwa Bolesława ze Zbysławą; musimy tylko przypuścić, że, jak się to co do dwu córek niewątpliwie okazało, także i owa trzecia córka pomięszaną została z innemi; czyli innemi słowy, że suma faktów ściągniętych w Kron. Wielk. pod jedną osobą, rozdzieloną być winna na trzy osoby: jednę córkę z pierwszego małżeństwa Bolesława, drugą narzeczoną królewica węgierskiego (później żonę Ottona Brandenburskiego), i wreszcie trzecią, księżnę ruską.

Skoro tedy istniała córka Krzywoustego z pierwszego małżeństwa, to oczywiście nasuwa się pytanie, jakie były jej losy? Na to pytanie, po stosownej emendacyi wiadomości Kron. Wielk., nie daje nam żadne źródło jakiejkolwiek odpowiedzi — prócz powyższych dwu latopisów ruskich o małżeństwie Wsewołoda Dawidowica w r. 1124. Jasną bowiem jest rzeczą, że córka Krzywoustego, wychodząca w tym czasie za mąż, mogła się urodzić tylko z małżeństwa pierwszego ze Zbysławą. Wiadomość obu latopisów przystaje zatem zupełnie do wiadomości Kron. Wielk. o istnieniu takiej córki ze Zbysławy; i oba te przekazy wzajemnie się uzupełniają. Fakt zaś, że zarówno ta córka, jako też i druga jeszcze (Agnieszka), wyszły za książąt ruskich, mógł się stać powodem błędnego identyfikowania ich w Kron. Wielk.

Wyraźną wiadomość o urodzinach córki Krzywoustego ze Zbysławy podaje dopiero Długosz[1]) pod datą 12 kwietnia 1106 r.; przytem nazywa on ją Świętosławą. Zarówno data, jak i imię nie znajduje potwierdzenia w jakiemkolwiek źródle; i nie ma powodu przywiązywać do tego przekazu większego znaczenia nad to, jakie ma wiele innych wiadomości jego z pierwotnych dziejów Polski, t. j. zwykłej tylko kombinacyi. Gdzieindziej[2]), idąc za błędną informacyą Kron. Wielk., nazywa ją Długosz Judytą i czyni żoną Stefana II węgierskiego; tutaj już kombinacya jest widoczną, okażemy bowiem niżej (*III. 20.*), że Stefan II nie był żonaty z księżniczką polską; przez co zarazem i tamta traci jeszcze bardziej na znaczeniu. Trzeba tedy powiedzieć, że nie znamy imienia najstarszej córki Krzywoustego, ani też dokładnej daty jej urodzin; na pewne wnioskować tylko można, że nie urodziła się później, jak r. 1110, skoro już r. 1124 za mąż wychodzi. Z daty urodzin wynika, że matką jej nie mogła być Salomea. O dalszych jej losach nic niewiadomo.

Wiadomość[3]), jakoby Świętosława (a więc w rozumieniu Długosza córka Krzywoustego ze Zbysławy) wyszła za Michała, ks. halickiego, nie ma nietylko nigdzie żadnego poparcia źródłowego, ale utyka nadto i w tem, że w owych czasach nie było żadnego księcia halickiego tego imienia.

Wsewołod.

Syn Dawida, ks. czernichowskiego, ks. muromski, jest już dorosły r. 1116, w tym bowiem czasie wysyła go ojciec na wyprawę wojenną. Ostatnia wiadomość o jego życiu dotyczy zaślubin jego w r. 1124[4]).

9. Adelajda.

Po raz pierwszy w rymowanej opowieści Enencheliusa[5]), około połowy XIII w., a następnie u późniejszych kronikarzy austryackich, jako to u Hagena[6]) z wieku XIV, Arenpecka Chron. Austr.[7]), z drugiej połowy XV w., Ebendorfera Chron. Austr.[8]), Sudenheima Tab. Claustr.-Neob.[9]), pojawia się mniej lub więcej

---

1) Hist. Pol. I. 457. — 2) Ibid. I. 471. 508. 544. — 3) Hübner, Geneal. Tabell. nr. 112. — 4) Ukazatiel k' Połn. Sobr. I. 186. — 5) Pez, Script. rer. Austr. I. str. CXXIV. — 6) Ibid. I. 1057—1059. — 7) Ibid. I. 1185—1187. — 8) Ibid. II. 703. 704. — 9) Ibid. I. 1011.

dokładnie opowiedziane zdarzenie następujące: Margrabiowie austryaccy Leopold II Piękny i Albrecht Lekkomyślny, bracia, objęli rządy w r. 1052. Cesarz (niewymieniony z nazwiska) dowiedziawszy się o przymiotach Leopolda, wzywa go przed siebie i wydaje zań swoją córkę. Kiedy nowożeńcy powrócili do Austryi, a Leopold razu pewnego zabawiał się łowami, Albrecht dostawszy się do jego zamku, zniewolił żonę brata przymusem do cudzołostwa. Leopold dowiaduje się o zbrodni z ust zelżonej żony i ślubuje Albrechtowi zemstę; ażeby jednak zamiar swój tem łatwiej spełnić, udaje na razie, iż o niczem nie wie. W rok po tem zdarzeniu Albrecht pojmuje za żonę córkę księcia polskiego *(filiam ducis Polonie, ains Hertzogen Tochter von Pollan)*. Wtedy to, upatrzywszy sposobność, Leopold dopełniając zemsty, zelżył publicznie żonę brata. Między braćmi przychodzi do walki r. 1104; ostatecznie sprawa opiera się o cesarza, który ze względu na to, iż wina Leopolda była większą, wydaje wyrok, iż ten ostatni winien przyjąć margrabstwo austryackie jako lenno z rąk Albrechta. Wreszcie przychodzi do zgody między braćmi; Leopold umiera r. 1110.

Pod koniec wieku XV i w samych początkach XVI wykonano w Klosterneuburgu dzieło sztuki malarskiej, przechowujące się po dziś dzień w skarbcu tamtejszego klasztoru Augustynów. Jest to t. z. Drzewo genealogiczne Babenbergów (*Der Stammbaum der Babenberger*), przedstawiające w formie gałęzi wyrastających z wspólnego pnia rozrodzenie się tego rodu; każda gałąź zawiera obraz, przedstawiający bądź to jakąś scenę z życia poszczególnych książąt, bądź też portrety ich żon i córek. Historya opowiedziana w przytoczonych poprzednio kronikach, znana dobrze w klasztorze, jak dowodzą Sudenheima Tab. Claustr.-Neob., dała malarzowi między innemi temat do dwu obrazów. Na jednym z nich przedstawione jest pojednanie między Albrechtem Lekkomyślnym a Leopoldem Pięknym z podpisem: albrecht. d. leichtfertig. leupolt. d. schön; na drugim portret żony Albrechta z podpisem: N. ain. tocht$_y$. oins. hertzogen. vo. polan. ein. gemahel. margraf. Albrechten. von. Osterreich. des. leichtfertigen.[1]).

Z historyków polskich jeden tylko Przeździecki[2]) zwrócił uwagę na ten zabytek klosterneuburski i podał nawet podobiznę portretu żony Albrechta Lekkomyślnego; podpis pod portretem umieszczony odczytał jednakowoż zgoła błędnie: N. de. la. hertzog. von. Polen. gemahl. von. Albrecht. von. Esterreich. des. leichtfertigen; rozwiązując zaś rzekomy wyraz la przez *ladislao*, doszedł do wniosku, że żoną Albrechta Lekkomyślnego była nieznana z imienia córka Włodzisława Hermana.

Przekaz kronik austryackich o zajściu między obu braćmi jest niewątpliwie fantazyjnym wymysłem. i nosi na sobie cechy bardzo niezręcznej kombinacyi. W r. 1052 Leopold Piękny nie mógł odzierżyć rządów w margrabstwie, gdyż ojciec jego Ernest umarł dopiero r. 1075; sam Leopold nie umarł też r. 1110, ale 1096 r.; żoną jego nie była córka jakiegokolwiek cesarza niemieckiego, ale Ida z domu Welfów[3]). Najważniejsza rzecz ta, że Albrecht Lekkomyślny jest postacią mityczną, która nigdy nie istniała; nie poświadcza jej istnienia jakiekolwiek współczesne lub późniejsze wiarogodne źródło; owszem, są dowody przeciw temu przemawiające. W dokumencie Ernesta III dla klasztoru Melk, wystawionym w ostatnich latach jego rządów[4]). powołany jest konsens jego syna Leopolda (Pięknego), nie ma zaś wzmianki o synie Albrechcie; a po śmierci Ernesta sam tylko Leopold wspominany jest w dokumentach jako margrabia austryacki[5]). O jakichkolwiek wspólnych rządach Albrechta z Leopoldem, jak podają przytoczone powyżej kroniki austryackie, nie ma również mowy; słusznie zatem w nowszej nauce wykluczono Albrechta Lekkomyślnego z pocztu Babenbergów[6]). Natomiast jest przypuszczenie, że Leopold Piękny mógł mieć brata imieniem Haderyka, przyjmowane, co prawda. tylko jako rzecz wątpliwa, a nawet mniej prawdopodobna[7]). W takim razie, godząc się na zamianę w imionach, należałoby przypuścić, że owa księżniczka polska, żona rzekomego Albrechta Lekkomyślnego, była właściwie żoną Haderyka[8]). Wszelako, gdy zważymy, że ani Haderyk, ani jego potomstwo, aczkolwiek niejedno-

[1]) Die Schatzkammer u. die Kunstsammlung im Lateranensischen Augustiner Chorherrnstifte Klosterneuburg, Wien 1889, 41. 59. Możność korzystania z tej publikacyi zawdzięczam uprzejmości Przew. O. Karola Drexlera, obecnego kustosza skarbca klosterneuburskiego, który mi ją uprzejmie do użytku naukowego przesłał. — [2]) Ślady Bolesł. 91. — [3]) Por. Pez. Script. rer. Austr. I. diss. VI. str. CX i n.; Meiller, Reg. z. Gesch. d. Babenb. tabl. geneal.; Cohn, Stammtafeln, tabl. 31. — [4]) Meiller, Reg. z. Gesch. d. Babenb. 9 nr. 11. — [5]) Ibid. 10 nr. 1 i 2. — [6]) Ibid. tabl. geneal.; Cohn. Stammtafeln, tabl. 31. — [7]) Meiller, ibid. tabl. geneal. i 205 uw. 75; Cohn, ibid. tabl. 31. — [8]) Jak przyjmuje n. p. Komentator Drzewa genealogicznego Babenbergów w Schatzkammer etc. v. Klosterneuburg 60.

krotnie występują w dyplomatach austryackich, nigdzie wyraźnie do rodu Babenbergów nie są liczeni, a tytułują się tylko panami na Schwarzenbergu, że owszem Leopold III w dyplomacie z r. 1136 synów Haderyka nazywa: *filii cuiusdam ingenui viri nomine Haderici* [1]), które to wyrażenie byłoby niemożliwe, gdyby to byli synowie jego brata stryjecznego, że wreszcie zarówno Haderyk jak i jego potomstwo świadkują często w dyplomatach margrabiów austryackich na dalszych miejscach, po zwykłych urzędnikach [2]), gdy przecież jako krewni Babenbergów mieliby prawo do pierwszeństwa, to trzeba będzie dojść do wniosku, że mniemanie o braterstwie Haderyka z Leopoldem II jest również nieuzasadnionem. Tak więc i Haderykowi nie można dawać córki księcia polskiego za żonę.

Do tego samego wniosku dojdziemy, rozważając stosunki genealogiczne w rodzie Piastów. Przypuśćmy mimo powyższe wywody istnienie jakiegoś brata Leopolda II, czy to Albrechta Lekkomyślnego, czy Haderyka. Ze względu, że brat ten jeszcze pod koniec rządów Ernesta III nie był dorosłym, skoro Ernest w przytoczonym poprzednio dokumencie powołuje tylko konsens Leopolda, wypadłoby wnioskować, iż małżeństwo jego z Piastówną nie jest wcześniejszem od daty śmierci ojca (1075 r.), a gdy Leopold umiera już 1096 r., należałoby przyjąć, że nie jest od tej daty późniejszem. Ze względu zaś, że Haderyka wnukowie Henryk i Rapoto świadkują już r. 1113 [3]), i przeto wtedy jeden przynajmniej 15, drugi przynajmniej 14 lat życia liczył, wypadłoby przyjąć, że syn Haderyka (Haderyk II) musiał już być żonaty przynajmniej r. 1097, zatem sam nie mógł się urodzić później jak r. 1083, Haderyk I musiałby zatem księżniczkę polską poślubić conajpóźniej r. 1082. W czasie między r. 1075—1082 mogłaby wychodzić za mąż bądź to córka Kazimierza Odnowiciela bądź też Bolesława Szczodrego. O córce Kazimierza Odnowiciela myśleć nie można, gdyż Gall [4]) wyraźnie daje mu tylko jednę córkę, żonę Wratysława II czeskiego (*II. 16.*), o istnieniu jakiejkolwiek córki Bolesława Szczodrego nic niewiadomo, a owszem źródła dają mu jedno tylko dziecię, Mieszka (*II. 19.*). Przypuśćmy wreszcie możliwość jeszcze późniejszej daty ślubu; w takim razie należałoby brać wzgląd na jakąś córkę Włodzisława Hermana; ale córki jego porodziły się co najwcześniej dopiero w latach 1089—1091 (*III. 3. 4. 5.*), mogłyby zatem wychodzić za mąż dopiero w latach 1103—1105, pora, jak na ślub jednego z synów Ernesta III zanadto spóźniona; zresztą o losach ich mamy dokładne informacye u Galla [5]): dwie z nich wyszły za innych mężów, a jedna osiadła w klasztorze. I z tego więc punktu widzenia przekaz kronik austryackich przedstawia się jako niemożliwy do przyjęcia.

Czy jednak jest ten przekaz od początku do końca zmyślony, czy nie tkwi w nim przecież jakiś motyw rzeczywisty, historyczny? Zważmy, że pojawia się on po raz pierwszy już w pierwszej połowie XIII w., w czasach niezbyt oddalonych od opowiedzianych wypadków, za rządów jeszcze Babenbergów w Austryi. Romantyczna historya o wzajemnem znieważeniu żon przez braci może być snadno wymysłem bujnej fantazyi kronikarskiej, ale skąd wiadomość o ich sporze, i dlaczego właśnie obaj noszą imiona Albrechta i Leopolda? Czy i te szczegóły policzyć należy tylko na karb fantazyi?

W dziejach margrabstwa austryackiego zdarzył się r. 1136 wypadek niebywały i dość dziwny. Umarł dnia 15 listopada tegoż roku margrabia Leopold III, pozostawiając liczne potomstwo, między innymi pierworodnego syna Alberta (Albrechta) Pobożnego i młodszego odeń Leopolda. Wbrew przestrzeganej dotąd zasadzie, następstwo w margrabstwie uzyskał: nie Albrecht, syn najstarszy, ale Leopold, młodszy jego brat, jako czwarty tego imienia margrabia austryacki [6]). Już w ciągu roku 1137 wystawia on w tym charakterze dyplomaty, pomimo iż brat jego Albrecht jeszcze żyje [7]). Jaki był powód owego pominięcia pierworodnego, jest rzeczą niewyjaśnioną; prawdopodobnie stanęło tu na przeszkodzie niesposobne zdrowie Albrechta [8]), niewątpliwa jednak, że Albrecht nie ustąpił bez oporu, jak tego dowodem dokument margrabiny Agnieszki, wdowy po Leopoldzie III, wystawiony wnet po śmierci męża r. 1137 [9]): *cum tribus liberis suis, scilicet Adalberto, Leupoldo, Ernesto... cum*

---

1) Meiller, Reg. z. Gesch. d. Babenb. 21 nr. 56. — 2) Ibid. 13 nr. 10, 16 nr. 29 i in. — 3) Ibid. 13 nr. 10 i 11. — 4) Mon. Pol. I. 417. — 5) Ibid. I. 429. — 6) Mniemanie Hubera, Beitr. z. älter. Gesch. Oesterr. w Mitth. d. Inst. f. oesterr. Geschichtsforschung II. 382, jakoby Leopold IV był trzecim z rzędu synem Leopolda III, a drugim Henryk (Jasomirgott), uważam za nieudowodnione. — 7) Meiller, Reg. z. Gesch. d. Babenb. 24 nr. 2, 25 nr. 3. 4. — 8) Por. Huber, Gesch. Oesterr. I. 242. — 9) Meiller, Reg. z. Gesch. d. Babenb. 24 nr. 1.

essent apud Tulnum oppidum, ubi pro reconciliacione duorum fratrum Leupoldi et Adalberti convenerat conventus principum. Mamy tedy wyraźnie poświadczony fakt sporu pomiędzy dwoma braćmi Babenbergami, o rządy oczywiście, nie o kobiety, i dziwnym zbiegiem okoliczności obaj ci bracia noszą imiona Albrechta i Leopolda; sam fakt zaś nie jest o więcej jak o pół wieku późniejszy od rzekomego sporu między Leopoldem Pięknym a Albrechtem Lekkomyślnym. Nic bliższego, jak przypuszczenie, że tradycya o tym sporze, niewłaściwie zrozumiana i zużytkowana przez rymopisa z XIII w., stała się podstawą legendy o rzekomych zatargach małżeńskich, i w tej formie przeszła do późniejszych kronik austryackich. Szczegół legendy o przyjęciu margrabstwa austryackiego przez Leopolda jako lenna z rąk Albrechta, zgoła niemożliwy w odniesieniu do Leopolda Pięknego, ile że ten, jeżeli nawet miał brata, był niewątpliwie starszym od niego, przystaje też najlepiej do Leopolda IV; to właśnie mógł być ów środek załagodzenia sporu pomiędzy braćmi, wynaleziony na zgromadzeniu pod Tulnem, który umożliwił wprawdzie Leopoldowi IV objęcie rządów, ale równocześnie był przynajmniej formalnem uznaniem praw starszego brata Albrechta.

Wykrywszy w ten sposób w legendzie motywa historyczne, nie mamy już prawa odrzucać bez ogródek dalszych jej szczegółów jako nieprawdziwych, a mianowicie też szczegółu, który nas tu przedewszystkiem obchodzi, że Albrecht żonaty był z księżniczką polską. Trudno też przypuścić, iżby rzecz ta była czczym tylko wymysłem, albowiem między Piastami a Babenbergami prócz małżeństwa między Włodzisławem II a Agnieszką (*III. 6.*) nie było innych znanych połączeń rodzinnych; gdyby więc chodziło tylko o wymyślenie Albrechtowi żony, szukanoby jej zapewne gdzieindziej; jeżeli zaś mimo to dano mu Polkę za żonę, to snać opierano się na jakimś rzeczywistym fakcie.

Rozpatrzmy tedy wiadomości dotyczące małżeństw Albrechta. W Nekr. Klostern. [1]) znajduje się pod datą 25 stycznia zapiska: *Adelheidis marchionissa*, a pod datą 25 marca [2]): *Adelheidis marchionissa, hec tradidit Geczendorf.* Żadna z nich nie zawiera określenia, na podstawie którego dałaby się sama przez się zdeterminować; musimy zatem determinacyą tę przeprowadzić drogą wnioskowania. Najbliższa myśl, jaka się nasuwa, byłaby ta, że zapiski nekrologiczne, w zabytku tym zamieszczone, nie mogą dotyczyć osób zmarłych przed założeniem klasztoru klosterneuburskiego r. 1114 [3]), albowiem wtedy dopiero znalazła się możność prowadzenia w tymże klasztorze nekrologu. Ale przypuszczenie takie nie dałoby się utrzymać; znajdujemy w nim bowiem zapiski nekrologiczne, dotyczące osób zmarłych jeszcze wcześniej, n. p. margrabiego Ernesta, zmarłego r. 1075, jego matki Fruzy (Froizy), zmarłej r. 1058 lub 1059 [4]) i t. p. Snać zakładając nekrolog w Klosterneuburgu, miano pod ręką jakiś nekrolog dawniejszy, z którego przejęto zapiski, lub też podano je tamże na podstawie świeżej jeszcze pamięci i tradycyi. Zapiska z 25 stycznia o Adelajdzie może tedy snadno dotyczyć jakiejś dawniej jeszcze zmarłej margrabiny, n. p. pierwszej (przed Fruzą) żony Adalberta, ojca wspomnianego poprzednio Ernesta. Natomiast zapiska z 25 marca o Adelajdzie musi być w każdym razie późniejszą od daty założenia klasztoru, jest w niej bowiem wzmianka o darowiźnie uczynionej przez nią na rzecz tegoż klasztoru. Nie może zaś ona być późniejszą od r. 1156, pod tą bowiem datą margrabia Henryk (Jasomirgott) wyniesiony został do godności książęcej, i odtąd też we wszystkich bliżej zdeterminować się dających zapiskach Nekr. Klostern. członkowie rodu Babenbergów noszą nazwę *dux, ducissa*, a nie *marchio, marchionissa.* Wspomniana w zapisce z 25 marca Adelajda zmarła zatem między r. 1114—1156. Rozbierając pytanie, kim była, dochodzimy przedewszystkiem do wniosku, że nie była to jakaś skądinąd nam nieznana córka któregoś z Babenbergów, albowiem na ich oznaczenie używa Nekr. Klostern. stale nazwy: *filia marchionis* [5]), tak jak na oznaczenie córek późniejszych książąt austryackich lub królów ościennych używa wyrazów: *filia ducis, filia regis* [6]). Była ona zatem niewątpliwie żoną któregoś z Babenbergów, t. z. margrabiną a nie margrabianką. Z pięciu w ogóle Babenbergów, którzy w czasie między 1114—1156 mogli mieć żony i przez śmierć je postradać, wyłączyć należy przedewszystkiem Leopolda III, żonatego od r. 1106 z Agnieszką, Leopolda IV żonatego od r. 1138 z Maryą, i wreszcie Henryka II, żonatego od r. 1142—1143 z Gertrudą, a następnie od r. 1149

1) Arch. f. Kunde oesterr. Geschichtsq. VII. 275. — 2) Ibid. VII. 280. — 3) Huber, Gesch. Oesterr. I. 238. — 4) Arch. f. Kunde oesterr. Geschichtsq. VII. 277. 286. — 5) Ibid. VII. 275 (25 stycznia), 284 (20 maja). — 6) Ibid. VII. 278 (5 marca), 279 (19 marca), 282 (19 kwietnia), 290 (4 sierpnia).

z Teodorą. Pozostają zatem tylko jeszcze dwaj inni, Albrecht II Pobożny i Ernest, obaj synowie Leopolda III. Ten ostatni urodził się r. 1124, a zmarł 1142 [1]), a więc w wieku tak młodym, że mało prawdopodobnem jest przypuszczenie, iżby mógł być już żonatym, i nie ma też o jego małżeństwie jakiejkolwiek wzmianki; z czego wynika, że wspomniana w zapisce marcowej Adelajda była żoną Albrechta II. Wniosek ten popiera i ta okoliczność, że Albrecht II był adwokatem klasztoru klosterneuburskiego, i zapiska o jego zgonie, z wyraźnem wymienieniem tej jego funkcyi, znajduje się też w Nekr. Klostern. [2]); snadniej tedy przyjąć, że wspomniana w tymże nekrologu Adelajda była raczej jego, a nie Ernesta żoną.

Według Ottona Fryzyng. [3]) Albrecht żonaty był z królewną węgierską; przekaz ten potwierdza t. z. Excerpt. Ricard. [4]), podając dalsze szczegóły, że była to siostra Beli II, a zatem córka Almosa, i że nazywała się Jadwigą, jak niemniej, iż poślubioną została Albrechtowi r. 1132. Zachodzi tedy pozorna sprzeczność między przekazem Nekr. Klostern. a Excerpt. Ricard. co do imienia żony Albrechta. Niema jednak powodu przypuszczać, iżby jedno z tych źródeł popełniło omyłkę, dlatego chcąc tę sprzeczność wyjaśnić, należy przyjąć, że Albrecht był dwa razy żonaty, naprzód z Adelajdą, a następnie (ze względu na datę ślubu) z Jadwigą [5]).

Jeżeli tedy, jak to wyżej staraliśmy się okazać, żona Albrechta była księżniczką polską, to nie mógł nią być kto inny, tylko Adelajda. Tego jej pochodzenia żadne wprawdzie źródło wyraźnie nie określa, a owszem, w jedynem, które o niej wspomina, t. j. w Nekr. Klostern., panuje pod tym względem zupełne milczenie; ale już te fakta, któreśmy poprzednio naprowadzili, zdają się za przypuszczeniem naszem przemawiać, a popierają je nadto następujące jeszcze okoliczności. Księżniczka polska, która wyszła za Albrechta, mogła być tylko córką Krzywoustego, ile że sam Albrecht urodził się dopiero r. 1107, zaczem którakolwiek córka Włodzisława Hermana byłaby odeń znacznie starszą; zresztą, jak wspomnieliśmy, córki Włodzisława przechodziły inne koleje (*III. 3. 4. 5.*). Albrecht był rodzonym bratem Agnieszki, poślubionej przez Włodzisława II (*III. 6.*); łatwo tedy przypuścić, że ten jeden związek rodzinny między synem Krzywoustego a córką Leopolda III dał pobudkę i sposobność do nawiązania drugiego związku, między synem Leopolda III a córką Krzywoustego. Samo imię Adelajdy bardzo też odpowiada jednej z córek Bolesława, zrodzonych w drugiem małżeństwie; jak bowiem Salomea dwie swoje córki nazwała imionami swych sióstr (*III. 11. 13.*), tak też przyjąć można, iż jednej z nich dała imię swej matki; a matką Salomei była Adelajda z Möchenthalu [6]). Że Albrecht później, poślubiwszy Jadwigę węgierską, staje wrogo przeciw Krzywoustemu [7]), to przypuszczenia naszego nie wzrusza, boć jasna rzecz, że nawiązawszy nowy węzeł rodzinny, mógł się dać wciągnąć w koło polityki spowinowaconego teraz ze sobą Beli II.

Daty u r o d z i n Adelajdy na pewne określić niemożna. Ze względu, że już wnet po r. 1127 małżeństwo jej z Albrechtem trzeba przyjąć jako dokonane, przypuścić należy, iż była jedną z najstarszych córek Salomei: ze względu zaś, że nosi imię jej matki, możnaby nawet wnioskować, iż była jej córką najstarszą. Datę jej urodzin możnaby więc odnieść już do roku 1114 t. j. w rok po poślubieniu Salomei przez Bolesława. Jeżeli zważymy, że r. 1115 jest datą urodzin Leszka, a r. 1116 datą urodzin Ryksy (*III. 10. 11.*), że zatem, chcąc przyjąć późniejszą jeszcze datę urodzin Adelajdy, trzebaby ją odnieść co najwcześniej do r. 1117, będziemy musieli uznać, że za datą 1114 przemawia największe prawdopodobieństwo; przyjmując bowiem, że Adelajda urodziła się dopiero 1117 r., moglibyśmy datę jej zaślubin przenieść co najwcześniej na rok 1131, t. j. ten rok, w którym co najpóźniej umarła.

Co do daty z a ś l u b i n jej z Albrechtem, pewną wskazówkę podaje nam ustalona poprzednio data zaślubin Włodzisława II z Agnieszką 1125—1127 r. (*III. 6.*). Najsnadniej bowiem przyjąć, że przy tej sposobności nawiązany też został drugi węzeł rodzinny między Piastami a Babenbergami. Mniemam jednak, że

---

1) Co do przytoczonych dat genealogicznych, dotyczących Babenbergów, por. M e i l l e r, Reg. z. Gesch. d. Babenb. tabl. geneal — 2) A r c h i v. f. K u n d e oesterr. G e s c h i t s q. VII. 297. — 3) Mon. Germ. SS. XX. 259. — 4) K a t o n a, Hist. crit. III. 463. — 5) Tak przyjmują już trafnie M e i l l e r. Reg. z. Gesch. d. Babenb. tabl. geneal.; C o h n, Stammtafeln, tabl. 31. — 6) Por. Nekr. Zwiefalt. M o n. G e r m. Necr. I. 266. — 7) F e s s l e r-K l e i n, Gesch. Ung. I. 238, który przy tej sposobności błędnie d r u g ą żonę Albrechta nazywa Adelajdą.

wtedy zawarty został co najwięcej układ zaręczynowy, a samo małżeństwo przyszło do skutku dopiero później, Adelajda bowiem, urodzona conajwcześniej r. 1114, miała w latach 1125—1127 conajwięcej 11—13 lat życia, a sam Albrecht według Contin. Claustroneob. I.[1]) i Auct. Vind.[2]) dostał pasowanie rycerskie dopiero r. 1125. Wnet potem jednak nastąpił zapewne ślub, albowiem już pod koniec r. 1129 lub 1130 wychodzi za mąż młodsza siostra Adelajdy, Ryksa (*III. 11.*), przypuszczalnie zatem Adelajda przed nią wydaną została za mąż. Data zaślubin przypada zatem na lata 1128 lub 1129.

Datę jej śmierci określa data ponownego ślubu Albrechta z Jadwigą r. 1132. Przed tym czasem zmarła Adelajda, i to, jak wynika z rozpatrzonej poprzednio zapiski Nekr. Klostern., dnia 25 marca. Małżeństwo Albrechta z księżniczką polską było tedy krótkotrwałe, i tem się też tłomaczy, dlaczego w historyografii austryackiej przeszło prawie bez śladu, a zarazem, dlaczego żona Albrechta II mogła być uważaną błędnie za żonę rzekomego Albrechta Lekkomyślnego.

Albrecht II Pobożny.

Syn Leopolda III, margrabiego austryackiego, ur. 13 lutego 1107, zmarł 9 listopada 1137. Po śmierci Adelajdy żonaty z Jadwigą, córką Almosa, ks. węgierskiego[3]).

10. Leszko.

W Rocz. kap. krak.[4]), a na jego podstawie w Rocz. Tras.[5]), znajduje się pod r. 1115 wiadomość: *Natus est Lestek filius Bolezlai.* Tenże sam szczegół powtarzają także: Rocz. krak.[6]) i Rocz. Małop. w kod. Kurop.[7]), z odmienną tylko datą, pierwszy pod r. 1116, drugi pod r. 1117. Zapiski powyższe stwierdzają niewątpliwie istnienie syna Krzywoustego imieniem Leszka. W szeregu synów jego wyliczają go też tenże sam kod. Kurop. tudzież kod. Lubiń. i Królew. Rocz. Małop.[8]), zaznaczając zarazem, że pochodził z drugiej jego żony Niemki, a więc z Salomei. Wiadomość tę uważam za zupełnie wiarogodną ze względu na podniesione poprzednio (*III. 2.*) okoliczności, z których wynika, że Zbysława w r. 1115 już nie żyła.

Forma imienia: *Lestek,* przekazana w przytoczonej poprzednio zapisce Rocz. kap. krak., jest wyjątkową; zarówno ten rocznik na dalszych miejscach[9]), jako też inne roczniki i kroniki średniowieczne, a także i dokumenty współczesne[10]) używają stale i bez wyjątku formy *Lesco, Lestco, Lezstco.* Imię to brzmiało więc właściwie Leszko (jak: Mieszko), a nie: Leszek.

Datę urodzin tego księcia odnoszę, zgodnie z przekazem Rocz. kap. krak., do r. 1115, dając jej pierwszeństwo przed datami 1116 i 1117 r. zachowanemi w późniejszych rocznikach[11]).

Roku śmierci Leszka nie znamy; zmarł on jednak niewątpliwie przed ojcem, nie był bowiem objęty jego testamentem i niema jakiegokolwiek śladu jego życia w czasie owych rozterek, jakie po śmierci Krzywoustego wybuchły pomiędzy jego synami. Wprawdzie Rocz. Małop.[12]) podaje, że Bolesław umierając, wyznaczył Leszkowi Mazowsze, atoli zachodzi tu oczywiste nieporozumienie, gdyż owym Leszkiem, który rządził jakiś czas na Mazowszu, nie jest syn Krzywoustego, lecz syn Bolesława Kędzierzawego (*III. 25.*). Data śmierci 1120, jaką podaje Wagilewicz[13]), jest domysłem bez jakiegokolwiek uzasadnienia.

Natomiast znaną jest dokładnie data dzienna śmierci Leszka. Zachował ją Nekr. Zwiefalt.[14]) w zapisce pod dniem 26 sierpnia: *Liztek l[aicus] Bolonie.* Wiadome są stosunki Krzywoustego i jego żony Salomei z klasztorem zwiefalteńskim (*III. 2.*) i nie można wątpić, że zapiska powyższa odnosi się do ich syna, tem

---

1) Mon. Germ. SS. IX. 613. — 2) Ibid. SS. IX. 723. — 3) Meiller, Reg. z Gesch. d. Babenb. tabl. geneal.; Cohn, Stammtafeln tabl. 31. Obaj Jadwigę czynią błędnie córką Beli II. — 4) Mon. Pol. II. 797. — 5) Ibid. II. 832. — 6) Ibid. II. 832. — 7) Ibid. III. 152. — 8) Ibid. III. 152. 153. 156. 157. — 9) Ibid. II. 799. 800. 803 i t. d. — 10) Kod. dypl. Małop. I. nr. 4. 8. 10. 100. 103 i t. d.; Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 12. 13. 16. 85. 86. i t. d. — 11) Rok 1115 przyjmuje też Grünhagen, Schles. Reg. I. 24. — 12) Mon. Pol. III. 156. 157. — 13) Geneal. 50. — 14) Mon. Germ. Necr. I. 259.

bardziej, że znajduje się ona w najstarszej części nekrologu, powstałej przed r. 1150, przed rokiem zaś tym nie znamy jakiegokolwiek historycznego Piasta, noszącego imię Leszka, prócz niniejszego syna Krzywoustego.

11. Ryksa.

W r. 1129, po śmierci króla szwedzkiego Ingona (Inge), obrany został następcą jego przez część narodu (Gotów zachodnich) Magnus, syn Mikołaja (Nielsa), króla duńskiego. Rozpoczynając opowieść o jego rządach, podaje Saxo Gramm.[1]) następującą wiadomość: *At Magnus incidentem sibi nupciarum cupidinem Polanorum presidis Bokisclavi filiam postulando complevit. Qua sibi per internuncios desponsa, mox Sclavie excitam paterno imperio classem admovit.* Następuje ustęp o wyprawie Mikołaja (ojca Magnusa) na Warcisława pomorskiego i zajęciu grodu Usedomu, a następnie o zjeździe tegoż Mikołaja w Wolinie z »Bokisklawem«, który tamdotąd z wojskiem przeciw Warcisławowi wyruszył, i o zdobyciu tegoż grodu z pomocą polską. W końcu dodaje kronikarz: *Deinde relicto victorie socio* (*Bokisclavo*) *allatam filio* (*Magno*) *sponsam abducit* (*Nicolaus*). Dalej opowiada kronikarz o podstępnem pojmaniu Warcisława przez Mikołaja, a wreszcie nadmienia: *Dimissa classe nupcialia sacra apud urbem Ripam agi placuit.* Ów *Bokisclavus Polanorum preses*, który w r. 1129 lub 1130 pomagał Mikołajowi duńskiemu i córkę swoją wydał za syna jego Magnusa, nie może być kto inny, tylko Bolesław Krzywousty. Przekaz Saxo Gramm. stwierdza też spisana z końcem XII w. Geneal. reg. Dan.[2]): *Magnus, filius Nicolai, uxor N. filia Bochislai ducis Polonie;* jak nie mniej późniejsze źródła duńskie, n. p. Geysm. Hist. comp. Danor.[3]): *Magnus .... duxit uxorem filiam Bolizlavi ducis Polonorum.*

Knytl.-Saga[4]) podaje, że żoną Magnusa była Rikiza, córka Burysława, ks. słowiańskiego (*Burizlafs Vinda-Konungs*). To dosyć ogólnikowe określenie pochodzenia Rikizy dało powód do mniemania, jakoby niekoniecznie należało ją uważać za córkę Krzywoustego, ale raczej innego księcia słowiańskiego. Nie widzę powodu do takiej interpretacyi, ile że w źródłach skandynawskich wyrazem *Vinda* oznaczano w ogóle kraje słowiańskie, nie wyjmując i Polski, a przekaz Saxo Gramm., autora z końca XII w., tudzież wspomnianej poprzednio Geneal. królów duńskich, również z tego czasu pochodzącej, są bardzo poważnemi, niemal współczesnemi świadectwami, z któremi należy się liczyć; oba zaś wywodzą żonę Magnusa z Polski. W tem tłomaczeniu popiera mnie nadto inna okoliczność. Starszym synem Magnusa i Rikizy był Knut V, od r. 1147 król duński[5]). W r. 1150[6]), pokonany przez swego współzawodnika do korony, Swenda, zmuszony był uciekać z kraju. Według późniejszych źródeł duńskich udał się on na Ruś[7]), atoli poważniejszy od nich Saxo Gramm. wyraźnie nadmienia, że schronił się do Polski, i można mu też w tem dać wiarę, tem bardziej, że w źródłach skandynawskich bardzo często mięszano Ruś z Polską, jak o tem jeszcze przy innej sposobności przekonamy się dokładnie. Można zresztą nawet przypuścić, że Knut był naprzód na Rusi, a potem udał się do Polski. O tej ucieczce Knuta opowiada tedy Saxo Gramm.[8]) co następuje: *Kanutus .... plurimum in avunculis et materna fisus necessitudine* (powinowactwo przez matkę) *Poloniam profugit. Quem illi* (*avunculi*) *materne rei nomine regni consorcionem appetere rati, ceteris in locis admissum munimentis excipere passi non sunt. Ad ultimum eum ne placida satis fronte conspiciunt, insontem notantes, cum propinquo caritatem deberent. Augebat hunc metum recens maioris eorum fratris depulsio. Itaque .... ad prefectum Saxonie Henricum pervehitur.* Owi *avunculi* Knuta, to młodsi Bolesławowice, Kędzierzawy, Mieszko Stary i Henryk. Można wątpić, czy powodem nieprzyjaznego ich zachowania się wobec Knuta była obawa przed aspiracyami jego do rządów w Polsce; tyle pewna, że reszta szczegółów odpowiada bardzo dobrze ówczesnym stosunkom w Polsce, a zwłaszcza ów ustęp o niedawnem wygnaniu starszego ich brata, w którym jest widoczna aluzya do katastrofy Włodzisława II w r. 1146. Niepodobna przypuścić, iżby Saxo Gramm. wszystko to mógł był

---

1) Wyd. Holdera. 420. 421. — 2) Langebeck, Script. rer. Dan. II. 164. — 3) Ibid. II. 365. — 4) Mon. Germ. SS. XXIX. 294. 302. — 5) Dahlmann, Gesch. Dänem. I. 253. — 6) Taką datę przyjmuje Dahlmann, ibid. I. 258; w niektórych źródłach duńskich, jako to Chron. Erici regis, Chron. Dan.-Sialand. (Langebeck, Script. rer. Dan. I. 162. II. 435. 615) podaną jest data 1152 r. — 7) Tak podają przytoczone w poprz. uwadze źródła. — 8) Str. 461.

zmyślić, i trzeba raczej przyjąć, że się opierał na dobrych informacych, a szczegóły podane przezeń są tego rodzaju, że się dadzą odnieść tylko do stosunków polskich , w czem nowy dowód twierdzenia, że matką jego była Polka, i to córka Krzywoustego.

Odmiennie od Saxo Gramm. przedstawia sprawę wygnania Knuta V. Knytl.-Saga [1]). Według niej udał on się naprzód do Alaburga, potem do Norwegii, następnie do Szwecyi, a dalej na wschód do Rusi, następnie zaś na południe (*ta sudr*) ku Rostokowi do swych wujów (*i Raudstokk till modurbroedra sinna*), którzy go podjąć nie chcieli, obawiając się zamachu na siebie; poczem Knut udał się na południe do Bremy do biskupa Hartwiga. Owych wujów Knuta należy zatem według Knytl.-Sagi szukać w innej stronie, nie w Polsce; mieliby to być książęta obotryccy Niklot i Lubomir. Nie zdaje mi się jednak, iżby do wiadomości tej można przywiązywać zbytnią wagę, nie tylko już ze względu na nietrafne określenie geograficzne, gdyż wyraz: na południe od Rusi wskazywałby raczej na Polskę niż na Rostok, ale bardziej jeszcze i stanowczo z tego względu, że Knytl.-Saga na innem miejscu sama powyższej wiadomości zaprzecza [2]), podając, iż Knut wydał za Waldemara I duńskiego siostrę swoję Zofię; a gdy Zofia (zob. niżej) urodziła się z córki Bolesława Krzywoustego, przeto i Knut musiał ją mieć za matkę; nie mogli tedy jego wujami być książęta Niklot i Lubomir, ale synowie Krzywoustego, ci sami, których wujami Knuta nazywa Saxo Gramm. Przekaz tego ostatniego zostaje zatem stwierdzony przez samę Knytl.-Sagę, choć na pozór zdaje mu się ona sprzeciwiać [3]).

Magnus, pierwszy mąż Rikizy, zginął 4 czerwca 1134 r. Po jego śmierci występuje Rikiza jako żona Swerkera I, króla szwedzkiego, obranego na to dostojeństwo jeszcze za życia Magnusa r. 1133. Saxo Gramm.[4]) podaje: *Huic siquidem (Suerconi) occiso Magno Canuti mater coniugio obvenit*, i trafnie też nadmienia, że Swerker był ojczymem (*vitricus*) Knuta V. Oba te szczegóły zawiera też Knytl.-Saga [5]), a w ślad za temi źródłami dawniejszemi powtarzają je też i nowsze pomniki historyografii duńskiej, jak Petri Olai Excerpt. ex hist. Dan.[6]) i Geysm. Hist. Dan. [7]).

Dwukrotne małżeństwo Ryksy z Magnusem i Swerkerem nie podlega tedy wątpieniu; bliższego rozbioru wymaga tu jednakowoż jeszcze kwestya jej małżeństwa trzeciego.

W r. 1154 pojął Waldemar I, król duński, żonę imieniem Zofią. Saxo Gramm. [8]) podaje o jej pochodzeniu, że była *patre Rutheno procreata*, a Geneal. reg. Danor. [9]) potwierdza ten szczegół, dodając nowy: *Predicta autem Sophia regina filia fuit Waledar Ruthenorum regis... Cuius Sophie mater filia fuit Boleslavi ducis Polonie.* Fagrskinna (Hist. reg. Norv.) [10]) nazywa Zofię córką Walada, króla polskiego, tudzież królowej Rikizy (*Valdimar Danakonungr fekk Suffin, dottur Valadz konungs a Pulinalandi ok Rikizu drottningar*). Fragm. Isl. de reg. Dan. [11]) podają co do ojca Zofii tę samę wiadomość: *Sophiam, Valadi regis filiam*, zamilczając o matce, ale znowu Heimsk.-Saga (Snorri Sturluson) [12]) nazywa Zofię córką Włodzisława, króla polskiego, i Rikizy. Co do sprzecznego przekazu źródeł, z których jedne matkę Zofii czynią córką ks. ruskiego Waledara, inne córką księcia polskiego Walada lub Włodzisława, nie można się wahać, po której stanąć stronie: Włodzisław II (o którym tutaj wyłącznie mogłaby być mowa), nie miał żony imieniem Ryksy; nadto wiadomość o pochodzeniu Zofii z polskiego ojca zawiera się w źródłach, które stosunkowo gorsze o pochodzeniu Zofii musiały mieć informacye, i trzeba przed niemi dać pierwszeństwo poważnemu a zgodnemu świadectwu Saxo Gramm. i Geneal. reg. Danor., tem bardziej, że w źródłach skandynawskich mięszanie Polski z Rusią jako sąsiednich sobie, obu słowiańskich państw, powtarza się często; przyczem dodać jeszcze trzeba, że omyłka

1) Mon. Germ. SS. XXIX. 304. — 2) Ibid. SS. XXIX. 305. — 3) Dotąd prawie powszechnie przyjmowano, że Ryksa, żona Magnusa, jest córką Bolesława Krzywoustego, tak Naruszewicz, Hist. nar. pol. II. 214. 215 i wszyscy późniejsi historycy polscy, prócz tego: Roepell, Gesch. Pol. 286; Dahlmann, Gesch. Dänem. I. 223 i inni. Beyer w Jahrb. f. Mekl. Gesch. XIII. 30 i n. przyjmuje, że żona Magnusa była córką Burysława, ks. rugijskiego, nie wiem na jakiej podstawie, gdyż z pracy samej nie mogłem korzystać, a znam tylko wynik jej z cytatu zamieszczonego w Mon. Germ. SS. XXIX. 75 uw. 8. Tamże przytoczoną jest także nieznana mi praca Wiggera z Jahrb. f. Mekl. Gesch. L. 124, która zbija zapatrywania Beyera. Niklota i Lubomira uważa za wujów Knuta Holder-Egger w Mon. Germ. SS. XXIX. 304 uw. 2. — 4) Str. 460. — 5) Mon. Germ. SS. XXIX. 304. — 6) Langebeck, Script. rer. Dan. II. 221. — 7) Ibid. II. 374. — 8) Str. 475. — 9) Langebeck, Script. rer. Dan. II. 161. 162. — 10) Mon. Germ SS. XXIX. 365. — 11) Langebeck, Script. rer. Dan. II. 431. — 12) Wyd. sztokh. 1697. II. 179.

ta mogła się tu tem łatwiej zdarzyć przez odniesienie polskiego pochodzenia Rikizy do jej męża. Mąż jej Waledar, był zatem w rzeczywistości księciem ruskim.

Sąż tedy: owa żona Magnusa i Swerkera, i żona Waledara, osobą identyczną, czy raczej są to dwie odmienne osoby? Że jedna i druga poświadczone są jako córki Krzywoustego, w tem nie ma jeszcze dowodu identyczności; atoli to już jest rzeczą uwagi godną, że obie noszą toż samo imię Rikiza, a trudno przypuścić, ażeby Krzywousty dwie równocześnie żyjące córki nazywał jednakowo. Jest to pierwszy wzgląd, przemawiający za identycznością, a są jeszcze i inne. Saxo Gramm.[1]) nazywa Zofią (żonę Waldemara) *uterina Kanuti soror;* Knytl.-Saga[2]) nazywa ją *soror germana*, podobnież Rocz. Lund.[3]), Chron. Dan.-Sialand.[4]). Laur. Stral. Ann.[5]) i Chron. Danor.[6]) taką wiadomość podają o małżeństwie Waldemara: *Waldemarus desponsavit sororem Kanuti Sophiam.* Rodzoną siostrą Knuta V nie była Zofia, z przytoczonych bowiem poprzednio wiadomości wynika, że ojcem pierwszego był Magnus, a ojcem drugiej ks. ruski; jeżeli zatem podanym co dopiero źródłom mamy dać wiarę, to nie można ich inaczej tłomaczyć, jak tylko w ten sposób, że była jego siostrą przyrodnią przez matkę, a zatem, że ta sama osoba, która była żoną Magnusa i zrodziła zeń Knuta, była także żoną Waledara, z którego zrodziła Zofią. Stosunek ten wyraża też całkiem dobitnie Saxo Gramm., nazywając Zofią *soror uterina* Knuta, a dokładniej jeszcze Petri Olai Excerpt. ex hist. Dan.[7]) i Geysm. comp. hist. Dan.[8]), mieniąc ją *sororem Kanuti ex parte matris.* Do tego samego wyniku doprowadzi nas też rozbiór innych wzmianek źródłowych. Saxo Gramm.[9]), ten sam, który o Zofii wyraził się, że była *patre Rutheno procreata,* nazywa ją nieco dalej *Suerconis filia;* wyrażenie to może być tłomaczone tylko w ten sposób, że Zofia była córką żony Swerkera z innego ojca, a więc pasierbicą jego (*filia=provigna*)[10]). W tym samym sensie nazywają też Zofią córką Swerkera Tab. Ringstad.[11]), Petri Olai Excerpt. ex hist. Danor.[12]) i Geysm. comp. hist. Danor.[13]). Jeżeli tedy Zofia była siostrą przyrodnią Knuta a pasierbicą Swerkera, to matka jej musiała być tą samą osobą, która wyszła za Magnusa i Swerkera.

Identyczność Rikizy, dwukrotnie królowej szwedzkiej, tudzież Rikizy, księżny ruskiej, uważać tedy należy jako stwierdzoną ponad wszelką wątpliwość, a obecnie rozchodzi się już tylko o rozwiązanie dalszego pytania: jakie jest chronologiczne następstwo tych trzech małżeństw po sobie. Że małżeństwo Rikizy z Waledarem nie mogło nastąpić po małżeństwie z Swerkerem, wynika stąd, iż Swerker umarł dopiero r. 1155, a ślub Waldemara z Zofią, córką Rikizy i Waledara, odbył się jeszcze r. 1154. Możliwe są zatem tylko dwa inne przypuszczenia, t. j. że Waledar był pierwszym mężem Rikizy (drugim Magnus, trzecim Swerker), albo też, że Waledar był drugim jej mężem (pierwszym Magnus. trzecim Swerker). Za pierwszem przypuszczeniem zdawałby się przemawiać Saxo Gramm.[14]), podając: *Huic siquidem (Suerconi), occiso Magno, Canuti mater coniugio obvenit*, z którego to ustępu możnaby wnioskować, że pomiędzy małżeństwem z Magnusem a małżeństwem z Swerkerem nie było żadnego innego; w podobnyż sposób wyrażają się o następstwie małżeństw także i późniejsze źródła duńskie, jak Petri Olai Excerpt.[15]) tudzież Geysm. comp. hist. Danor.[16]). Przemawiałby za tem zresztą i naturalny związek faktów, boć łacniej przypuścić, że Rikiza, owdowiawszy po jednym z królów szwedzkich, wyszła potem za drugiego, jego następcę, aniżeli, że jako wdowa po królu szwedzkim wychodziła potem za mąż na Ruś, a potem napowrót do Szwecyi. Mimo to wszystko jednak przypuszczenia tego utrzymać nie można, a to z następującego powodu. Jeżelibyśmy przyjęli, że Waledar, ks. ruski, był pierwszym mężem Rikizy (przed Magnusem), naówczas musielibyśmy to małżeństwo uważać za rozwiązane najpóźniej w r. 1129, w tym bowiem czasie wychodzi ona już za Magnusa, a w takim razie i najpóźniejsza data urodzin Zofii, owocu tego małżeństwa, musiałaby przypadać na rok 1129. Wychodząc r. 1154 za Waldemara I, byłaby zatem Zofia conajmniej dwudziestopięcioletnią panną, wiek, jak na stosunki ówczesne dość późny, a związek taki byłby tem dziwniejszy, że sam Waldemar w r. 1154 nie liczył więcej niż 23 lat życia[17]), byłby zatem młodszy conajmniej o dwa lata od swej żony. Że jednak nie

---

[1]) Str. 475. — [2]) Mon. Germ. SS. XXIX. 305. — [3]) Ibid. XXIX. 205. — [4]) Langebeck, Script. rer. Dan. II. 615. — [5]) Ibid. III. 305. — [6]) Ibid. IV. 226. — [7]) Ibid. II. 224. — [8]) Ibid. II. 374. — [9]) Str. 476. — [10]) Por. Langebeck, Script. rer. Dan. II. 162. — [11]) Ibid. IV. 279. — [12]) Ibid. II. 224. — [13]) Ibid. II. 374. — [14]) Str. 460. — [15]) Langebeck, Script. rer. Dan. II. 221. — [16]) Ibid. II. 373. — [17]) Dahlmann, Gesch. Dänem. I. 256.

był młodszym od niej, poświadcza wyraźnie na innem miejscu Saxo Gramm.[1]), który opowiadając o pierwszych próbach skojarzenia tego małżeństwa w r. 1153, nadmienia, że Waldemar, zaręczywszy się podówczas z Zofią, poruczył ją w opiekę pewnej matronie, imieniem Botyldzie, aż do dojścia jej do dojrzałości małżeńskiej (*puellam despondit eamque matrone cuidam Botilde ad usque maturam thoro etatem educandam committit*). Miała tedy Zofia w r. 1153 lat conajwięcej trzynaście, a w r. 1154, kiedy się odbył ślub, nie więcej jak czternaście; data jej urodzenia przypada zatem conajwcześniej na rok 1140. W tym czasie Magnus duński od lat sześciu już nie żył, skąd wynika, że małżeństwo Rikizy z Waledárem nie mogło wyprzedzić małżeństwa z Magnusem, ale nastąpiło dopiero po niem, a gdy nie mogło nastąpić po małżeństwie z Swerkerem, jak okazaliśmy poprzednio, przeto musiało wyprzedzić to ostatnie. Następstwo mężów Rikizy jest zatem bez wątpienia takie: Magnus, Waledar, Swerker.

Ten wniosek, wyprowadzony drogą argumentacyi, znajduje też potwierdzenie źródłowe w Chron. Albrici[2]): *Hanc (Agnetem) duxit dux Vergescelaus de Polonia* (Włodzisław II) *et genuit ex ea Bolizlaum* (Bolesława Wysokiego) *patrem ducis Vrescelavie* (Henryka Brodatego), *et filiam unam Rikissam, que facta est in gentem magnam. Primo namque fuit regina Suecie et postea regi Russie nomine Musuch duas peperit filias, Sophiam reginam Dacie et Rikissam, que imperatori Castelle Alfunso peperit Sanctiam.* Musimy zaraz z góry zastrzec się, że w ustępie powyższym nie można bynajmniej upatrywać potwierdzenia wiadomości, podanej błędnie przez niektóre źródła skandynawskie, jakoby Zofia, żona Waldemara, była córką Włodzisława, ks. polskiego, gdyż Albryk uważa Zofią za wnukę (nie za córkę) Włodzisława. Wnuką zaś jego również nie mogła być Zofia, gdy bowiem Włodzisław nie mógł się wcześniej ożenić, jak r. 1125 (*III. 6.*), przeto córka jego nie mogłaby się urodzić wcześniej, jak r. 1126, a wyjść za mąż wcześniej, jak r. 1140; jej córka (wnuka Włodzisława) nie mogłaby się urodzić wcześniej, jak r. 1141, a wyjść za mąż wcześniej, jak r. 1155; tymczasem o Ryksie, rzekomej, według Albryka, córce z tego małżeństwa, żonie Alfonsa VII kastylijskiego, wiadomo, że mu poślubioną została już w lipcu r. 1152[3]). Oba przekazy są zatem błędne, a nie brak u Albryka i innych bałamuctw, jako to: że owa Rikiza, która wyszła za mąż do Szwecyi i na Ruś, była córką Włodzisława II, gdy w rzeczywistości, jak widzieliśmy, i jak z chronologii samej wynika, była to córka Krzywoustego, jak niemniej, że Ryksa, żona Alfonsa kastylijskiego, była wnuką Włodzisława II, gdy w rzeczywistości była to jego córka. Wiadomości genealogiczne Albryka są tedy bardzo mętne, o ile chodzi o ustosunkowanie generacyj, ale inne szczegóły, odniesione do każdej osoby w oderwaniu, są prawdziwe i skądinąd poświadczone, zaczem i wiadomość jego o następstwie mężów Rikizy, córki Bolesława Krzywoustego (błędnie Włodzisława), możemy uważać jako wiarogodną; wiadomość ta zaś stwierdza dwa poprzednio skądinąd wyprowadzone wnioski: że żona obu królów szwedzkich i żona księcia ruskiego są to osoby identyczne, i że małżeństwo z księciem ruskim nastąpiło po małżeństwie z królem szwedzkim; tym ostatnim zaś mógł być tylko Magnus, gdyż Swerker z przyczyn poprzednio podniesionych musi być uważany za ostatniego męża Rikizy.

Pozostaje do rozpatrzenia ostatnia wreszcie kwestya: kim był ów książę ruski, drugi mąż Rikizy? Przytoczone poprzednio źródła skandynawskie nazywają go wszystkie zgodnie: *Waledar*, *Waladus*, lub w formie błędnej, ale przecież właściwą przypominającej, *Wladislaus;* tylko Albryk nazywa go *Musuch.* I ta ostatnia forma jest niewątpliwie zepsutą; gdyby zaś można pokusić się o odtworzenie z niej właściwego brzmienia imienia, to najsnadniej jeszcze przypuścićby można, że *Musuch* oznacza Mścisława. Mniemam, że nie można się wahać, któremu z obu przekazów należy dać pierwszeństwo. Źródła skandynawskie, pisząc o pochodzeniu żony Waldemara, musiały przecież być najlepiej poinformowane, jak się nazywał jej ojciec, a zgodność przekazu co do brzmienia jego imienia, pomimo różnolitej ich natury i pochodzenia, stwierdza tem bardziej ich wiarogodność. Natomiast Albryk, jak widzieliśmy, ma bardzo bałamutne wiadomości genealogiczne, samo zaś imię podaje w formie tak zepsutej, że nie można się nawet domyśleć na pewno, jak ono właściwie brzmiało; nie ma tedy powodu przywiązywać do jego informacyi zbytniej wagi; jeżeli zaś domysł nasz, iż *Musuch* oznacza Mścisława, jest prawdziwy, to można tę wiadomość wytłomaczyć znowu właściwem Albrykowi mięszaniem osób; miał bowiem Bolesław Krzywousty inną córkę, która wyszła za księcia ruskiego Mścisława (*III. 21.*);

1) Str. 475. — 2) Mon. Germ. SS. XXIII. 834. — 3) Grotefend, Stammtafeln l. 5.

imię jej męża nadał Albryk mężowi Rikizy, i błędną tę wiadomość pomięszał z prawdziwą, że Rikiza wychodziła raz za króla szwedzkiego, a drugi raz za księcia ruskiego.

Chodzi zatem obecnie już tylko o to, ażeby z pośród żyjących współcześnie książąt ruskich, do których imię *Waledar*, *Waladus*, odniesionem być może, wyszukać tego, który w rzeczywistości pojął Rikizę za żonę. Rzecz oczywista, że mogą tu być brani na wzgląd tylko tacy książęta, którzy w czasie między 4 czerwca 1134 a r. 1139 mogli zawrzeć małżeństwo, gdyż pierwsza data jest datą śmierci pierwszego męża Rikizy, a druga wyprzedza o rok datę urodzin Zofii; a zarazem tacy, którzy przed r. 1155 zmarli, przed tym bowiem czasem musiało być zawarte trzecie małżeństwo Rikizy z Swerkerem, skoro sam Swerker w r. 1155 umarł.

Imię *Waledar*, użyte w źródłach skandynawskich, przypomina na pierwszy zaraz rzut oka ruskie imię *Wołodar*. Pod tem imieniem, wyraźnie w źródłach używanem, zna cała historyografia ruska tylko trzech książąt, z których jednak żaden nie może tu wchodzić w rachubę; Wołodar Rościsławic, ks. przemyski, dlatego, że umarł jeszcze r. 1124, Wołodar Glebowic, ks. miński, dlatego, że żyje jeszcze r. 1167, Wołodar (Wołodsza) Wasiliewic, ks. połocki, dlatego, że żyje r. 1159 [1]).

Imię *Wołodar* jest jednakże w języku ruskim równoznaczne z imieniem *Władymir* i często też oba te imiona bywają naprzemian używane w źródłach, dlatego musimy jeszcze uwzględnić wszystkich współcześnie żyjących Włodzimierzów. Z tych wyłączamy przedewszystkiem Włodzimierza Mścisławica, syna w. ks. kijowskiego, gdyż urodził się dopiero r. 1132, a przeto przed r. 1140 nie mógł zawrzeć małżeństwa; dalej Włodzimierza Światosławica, ks. rjazańskiego, gdyż umarł r. 1161, (Włodzi)mierza (?) Mścisławica, ks. brzeskiego, gdyż zmarł 1173 r., Włodzimierza Światosławica, ks. nowogrodzkiego, potem czernichowskiego, żyje on bowiem r. 1176 i jest podówczas prawdopodobnie młodym, gdyż na wyprawę do Suzdalu wysyła go ojciec; Włodzimierza Glebowica, ks. perejasławskiego dopiero od r. 1159, zmarłego r. 1187; Włodzimierza Glebowica, ks. rjazańskiego, o którym wątpić należy, czy się mógł urodzić przed r. 1140, a który zmiera dopiero r. 1197. Wyłączamy dalej Włodzimierza Andrejewica, ks. dorogobuskiego, którego opiekun w r. 1151 z powodu młodego wieku nie chce puścić w bój, który zatem przed r. 1140 może jeszcze nie żył, a w każdym razie małżeństwa zawierać nie mógł, i który zresztą umiera dopiero 1170 r.; podobnież Włodzimierza Mścisławica, ks. nowogrodzkiego, który w r. 1158 zostaje oddany w opiekę, a żyje r. 1225; i wreszcie Włodzimierza Jarosławica, ks. halickiego, który nie mógł się urodzić wcześniej, jak r. 1151, ile że ojciec jego Jarosław Ośmiomysł sam dopiero ożenił się r. 1150, który zresztą żyje jeszcze r. 1173. Wyłączamy też Włodzimierza Dawidowica, ks. czernichowskiego, który wprawdzie w czasie krytycznym (1134—1139) miał wiek zdolny do zawarcia małżeństwa, a umarł r. 1151 przed Swerkerem; wiadomo o nim bowiem, że r. 1144 ożenił się z Wsewołodówną, córką w. ks. kijowskiego, nie mógł być zatem r. 1140 (urodziny Zofii) żonaty z Rikizą, która żyje jeszcze r. 1155, a więc w kilkanaście lat po jego ślubie z Wsewołodówną.

Rozważmy jeszcze możliwość małżeństwa dwu ostatnich znanych nam Włodzimierzów: Włodzimierza Wołodarewica (Władymirka), ks. halickiego i Włodzimierza Wsewołodowica, ks. nowogrodzkiego. O żonie pierwszego nie mamy żadnych wiadomości, atoli nie ulega wątpieniu, że w czasie krytycznym (1134—1139) był w wieku odpowiednim do zawarcia małżeństwa, a umarł też r. 1152, a więc przed Swerkerem. Nie można jednak przypuścić, iżby on mógł być drugim mężem Rikizy. Małżeństwo jego z nią musiałoby przypadać bądź to na kilka ostatnich lat życia Krzywoustego (1134—1138), bądź też na pierwszy rok po jego śmierci (1139). Z Krzywoustym nie mógł Władymirko wchodzić w stosunki, ile że dyszał zemstą za kalectwo zadane ojcu przez Piotra Własta, i sam też r. 1126 przedsięwziął wyprawę łupieską na Polskę. Przypuściwszy, że zawziętość Władymirka ułagodziła się z śmiercią Krzywoustego, możnaby przyjąć, że r. 1139 wydał zań swoją siostrę ówczesny monarcha krakowski Włodzisław II. Jakoż w istocie w walce Włodzisława z młodszymi Bolesławowicami posiłkuje on, wespół z Olgowicami ruskimi, Włodzisława; wszelako, jak wszystko za tem przemawia, tylko ze względów politycznych, a nie z powodu istniejącego związku rodzinnego; w takim bowiem razie nie byłby w latach 1144 i 1146 wszedł w zatarg i wojnę z Wsewołodem Olgowicem, w chwili właśnie,

---

[1]) Zamiast podawania bezliku cytatów źródłowych, odsyłam czytelnika do zestawienia ich w Ukazatielu k' Połnomu Sobraniu ruskich lietopisej, pod słowem Wołodar I. 173.

kiedy pomoc Olgowiców była dla Włodzisława II rzeczą najcenniejszą; zresztą trudno także przypuścić, iżby w roku żałoby (1139) po śmierci ojca Włodzisław wydawał swą siostrę za Władymirka. Dalej, i to rzecz wielce ważna, Władymirko umiera r. 1152; ślub Rikizy z Swerkerem mógłby się zatem odbyć dopiero po tej dacie; rzecz wielce nieprawdopodobna zarówno z tego względu, że i Swerker był już podówczas w podeszłym wieku [1]), i Rikiza miała już lat co najmniej 37, a bardziej jeszcze nieprawdopodobna z innych, politycznych względów. Swerker, jak wiadomo, obrany był na tron jeszcze za życia Magnusa r. 1133, jako kandydat Szwedów przeciw Magnusowi, którego obrali tylko Zachodni Gotowie; ale właśnie dlatego po śmierci Magnusa nie chcieli Gotowie przez jakiś czas uznać Swerkera. Małżeństwo jego z poprzednią żoną Magnusa miało zapewne na celu złagodzić opór Gotów, który też w rzeczywistości ustał, ale nie dopiero w r. 1152 lub później, lecz o wiele wcześniej [2]). Ponad wszelką wątpliwość rozjaśnia wreszcie rzecz Saxo Gramm. [3]), który wygnanemu w r. 1150 Knutowi V, synowi Magnusa, każe szukać schronienia u ojczyma Swerkera (*apud vitricum Suerconem*); Rikiza była tedy żoną Swerkera co najmniej już r. 1150, a zatem nie mogła być wdową po Władymirku, który dopiero w dwa lata później umarł [4]).

Pozostaje zatem ze wszystkich współcześnie znanych Włodzimierzów jeden tylko: Włodzimierz Wsewołodowic, ks. nowogrodzki, a ponieważ nie możemy przypuścić, iżby obfite w wiadomości genealogiczne i lubujące się w omawianiu stosunków rodzinnych źródła ruskie pominęły zupełnem milczeniem jakiegoś innego podówczas żyjącego Włodzimierza, przeto możemy, opierając się już chociażby tylko na poprzednim wywodzie, twierdzić z niemałem prawdopodobieństwem, że on to właśnie był drugim mężem Rikizy. Nie ma jednak potrzeby ograniczać się do tego tylko argumentu; są inne, które wywód nasz potwierdzają. Nowogród, jak wiadomo, należał do rzędu tych miast ruskich, które z krajami skandynawskimi najściślejsze miały związki; snadno tedy syn ówczesnego ks. nowogrodzkiego mógł znaleść sposobność i możność uzyskania ręki wdowy po Magnusie; a z drugiej strony ten właśnie Włodzimierz jest bratem Wierzchosławy, wydanej r. 1137 za Bolesława Kędzierzawego (*III. 16.*); związek ten wskazuje również na bliższe stosunki ówczesnych książąt nowogrodzkich z Polską i pozwala przypuszczać, że na rok lub dwa przedtem (data ślubu Włodzimierza z Rikizą) stosunki te już były zawiązane; wynikiem obu faktów były: dwa małżeństwa pomiędzy dwojgiem dzieci Krzywoustego z jednej, a dwojgiem dzieci Wsewołoda nowogrodzkiego z drugiej strony. Prawda, że Włodzimierz Wsewołodowic nie odegrał żadnej wybitniejszej roli w historyi, ale był to tylko wynik nieszczęśliwego zbiegu okoliczności: wygnania jego ojca z Nowogrodu r. 1136, tudzież zajęcia stolca nowogrodzkiego przez innych książąt; przed tą katastrofą Wsewołod jako książę Nowogrodu i przypuszczalny następca Mścisława Włodzimierzowica na tronie kijowskim [5]), członek najpotężniejszej podówczas na Rusi gałęzi książęcej Monomachowiców, miał tyle znaczenia, że nie może zadziwiać, jeżeli za jego syna wychodzi wdowa po królu szwedzkim, a córka Krzywoustego.

Rozjaśniwszy w ten sposób pytanie, kto był drugim mężem Rikizy, musimy jeszcze rozpatrzeć bliżej dwa błędne przekazy źródłowe, które dadzą się wyjaśnić w związku z uzyskanymi dotąd wynikami. Jeden z nich zawiera się w dokumencie, rzekomo przez Świętopełka, ks. pomorskiego, w r. 1180 wydanym [6]). W narracyi dokumentu wspomniano szczegół, jako król Waldemar I duński, powołując się, zgodnie z prawdą, na pochodzenie swoje z rodu książąt polskich przez babkę, zajął był ongi kasztelanią słupską (*rex Dacie Waldemarus, asserens se, sicut verum fuit, per aviam suam de stirpe principum Polonie processisse*). Tłómacząc powyższy ustęp ściśle, należałoby przypuścić, że Eryk III Eiegod (Dobry), król duński, dziad Waldemara († 1105), miał za żonę jakąś księżniczkę polską. Mogłaby to być tylko córka Włodzisława Hermana; atoli ani o istnieniu jej, ani związku z królem duńskim nic niewiadomo; owszem, szczegółowe wyliczenie Galla [7]), znającego trzy córki tegoż księcia, z których jednak wszystkie inną koleją życia poszły (*III. 3. 4. 5.*), wprost takiemu przypuszczeniu przeczy; a z drugiej strony wiadomo, że Eryka żoną była Botylda, córka Thorgota, księżniczka

---

1) Geijer, Gesch. Schwed. I. 139; Saxo Gramm. 471 pod koniec rządów Swerkera mówi o *senium imbelliaque Suerconis.* — 2) Geijer, ibid. I. 138. 139. — 3) Str. 460. 461. — 4) Przytoczone poprzednio daty o Włodzimierzach zob. w Ukazatielu k' Połn. Sobr. pod wyrazem Władymir I. 134—166. — 5) Por. Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 59. — 6) Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 7. — 7) Mon. Pol. I. 429.

duńska [1]). Jeżeli dodamy, że dokument Świętopełka jest falsyfikatem z drugiej połowy XIV wieku [2]), to już snadno dojdziemy do wniosku, iż nie ma potrzeby liczyć się z tą wiadomością ściśle. Jest w niej wszelako reminiscencya rzeczywistości, byleby ją tylko stosownie sprostować na podstawie wniosków, do jakich doszliśmy poprzednio. Nie Waldemar pochodził przez babkę z książąt polskich, ale dziad jego żony przez matkę, Krzywousty, był księciem polskim.

Drugą, podobnież błędną wiadomość zachował Długosz [3]), opowiadając pod r. 1128 o małżeństwie jednego z synów Krzywoustego z córką króla duńskiego. Długosz nie podaje imion ani nowożeńca ani panny młodej, i przez to już zachwiewa do pewnego stopnia wiarogodność swego przekazu, gdyby bowiem był miał dokładniejsze o tem małżeństwie wiadomości, byłby oczywiście nie omieszkał podać także i tych szczegółów. Z synów Krzywoustego Władysław II miał już podówczas żonę Agnieszkę (*III. 6.*), a inni, począwszy od Kazimierza starszego byli za młodzi, aby móc zawrzeć małżeństwo (*III. 14. 16. 17. 18.*). Co najwięcej mógłby to być drugi jego syn z pierwszego małżeństwa, niewiadomego imienia, ur. r. 1107 lub 1108, albo Leszko ur. r. 1115 (*III. 7. 10.*). Ale o tych niewiadomo nawet, czy r. 1128 żyli, a jest prawdopodobną rzeczą, że poprzednio pomarli, jeśli zaś żyli, to niema jakiegokolwiek śladu w wiarogodnych źródłach, iżby małżeństwo takie zawierali. Najsnadniej wytłomaczyć tę wiadomość Długosza w ten sposób, że zaczerpnął skądś dobrą ale niedokładną informacyą o małżeństwie córki Krzywoustego w kraju skandynawskim, którego data schodzi się prawie z datą Długosza; jednakże z powodu nieznajomości szczegółów przemienił płci oblubieńców [4]).

Możemy teraz przystąpić do bliższego ustalenia dat z życia Rikizy. Ze względu, że już w r. 1129 została zaręczoną, a w roku następnym (lub może nawet tym samym) poślubioną Magnusowi, przyjąć trzeba, że się nie mogła urodzić później, jak r. 1116. Nadane jej imię Rikiza (Ryksa) przemawia za niemieckiem pochodzeniem matki; jest tedy najprawdopodobniej Rikiza córką Krzywoustego z drugiego małżeństwa z Salomeą, za czem przemawia jeszcze i ta okoliczność, że jedna z sióstr Salomei nosiła to samo imię (*III. 2.*) Ponieważ na dwa pierwsze lata małżeństwa Bolesława z Salomeą t. j. 1114 i 1115, przypadają urodziny dwojga innych dzieci (*III. 9. 10.*), a data urodzin 1117 r. byłaby już, jak właśnie okazaliśmy, za późną dla Rikizy, przeto rok 1116 przyjąć trzeba jako rzeczywistą datę jej urodzin.

Daty zaślubin jej z Magnusem nie mamy nigdzie podanej wyraźnie. Saxo Gramm. [5]) w przytoczonym poprzednio ustępie mówi jednak o nich na początku opowieści o rządach Magnusa (1129), skąd przedewszystkiem wniosek, że nie można jej w żadnym razie przesuwać na jakikolwiek rok wcześniejszy, n. p. 1128, jak ma Długosz w omówionym przed chwilą ustępie; ale też i późniejsza data ze względu na miejsce, jakie temu faktowi pod względem chronologicznym wyznacza kronikarz duński, nie byłaby usprawiedliwioną. Ze względu, że mówi on naprzód o zaręczynach, następnie o wyprawie Mikołaja duńskiego i Bolesława Krzywoustego na Pomorze, i zjeździe obu władców, przy której to sposobności dopiero właściwy ślub zawarty został, możnaby co najwięcej przesunąć datę tego faktu na rok 1130 [6]), co jednakowoż nie jest rzeczą konieczną, mógł bowiem zjazd ów i ślub odbyć się jeszcze r. 1129.

Zaślubiny z Włodzimierzem Wsewołodowicem nowogrodzkim muszą przypadać w każdym razie na czas po 4 czerwca 1134 r, w tym bowiem dniu zginął Magnus. O Włodzimierzu tym przechowały nam źródła ruskie jeden tylko szczegół: że w chwili rewolucyi w Nowogrodzie pojmany został wraz z ojcem, a kiedy ojca potem wygnano, uznany został księciem, wszakże tylko na krótko, albowiem jeszcze tego samego roku zajął Nowogród Świętosław Olgowic. Datę rewolucyi kładą Latop. Nowogr. I [7]) i IV [8]), Latop. Sofij. [9]) i Latop. Woskr. [10]) pod dniem 18 maja 1136 (6644) r.; tylko Latop. Hipac. [11]) ma rok 1138 (6646). Należy przyjąć datę większości latopisów, zwłaszcza że pośród nich znajdują się dwa nowogrodzkie, mające o wypadkach miejscowych najlepsze informacye [12]). Z tej daty rewolucyi można też wysnuć wniosek co do daty zaślubin, jest bowiem rzeczą najprawdopodobniejszą, że nie mogły się one odbyć po upadku Wsewołoda i Włodzimierza,

---

1) Dahlmann, Gesch. Dänem. I. 206. — 2) Klempin, Pommer. Ukdbuch I. nr. 86. — 3) Hist. Pol. I. 538. — 4) Por. Małecki, Testam. Bolesł. Krzyw., Przew. nauk. i liter. 1876, 14 uw. 1. — 5) Str. 420. 421. — 6) Taką datę przyjmuje też Roepell, Gesch. Pol. 286; Dahlmann, Gesch. Dänem. I. 223. — 7) Poln. Sobr. III. 7. — 8) Ibid. IV. 5. — 9) Ibid. V. 157. — 10) Ibid. VII. 30. — 11) Str. 215. — 12) Por. Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 59 uw. 1.

ale przedtem, kiedy ród ich dzierżył władzę w Nowogrodzie. W takim razie, odliczając drugą połowę roku 1134 po śmierci Magnusa, wypadnie przyjąć, że Rikiza wyszła za Włodzimierza w r. 1135 lub 1136. Jak długo to małżeństwo trwało, nie wiadomo dokładnie, albowiem prócz przytoczonego powyżej szczegółu źródła ruskie żadnych zresztą innych wiadomości o Włodzimierzu nie podają; w każdym razie twierdzić trzeba, że istniało ono jeszcze r. 1140, albowiem Zofia, córka Włodzimierza, z przyczyn poprzednio podniesionych nie mogła się urodzić wcześniej.

O dacie zaślubin Rikizy z Swerkerem również nie mamy dokładnych wiadomości. Z poprzednich uwag wynika, że odbyły się one po r. 1140.

Rikiza żyje r. 1155, jak wynika z Saxo Gramm.[1]), który opowiedziawszy szczegóły o zamordowaniu Swerkera w tymże roku, dodaje: *Ea res Kanutum* (syna Magnusa, pasierba Swerkera) *solande matris gracia Suecie superiora petere coëgit.* Dalszych śladów jej życia nie znajdujemy żadnych. Umarła tedy po 25 grudnia r. 1155.

1. Magnus.

Syn Mikołaja (Nielsa), króla duńskiego, od r. 1129 król szwedzki (raczej tylko Gotów zachodnich), zginął 4 czerwca 1134 r.[2]).

2. Włodzimierz.

Syn Wsewołoda, ks. nowogrodzkiego, zmarł po r. 1139[3]).

3. Swerker I.

Syn Kola, król szwedzki od r. 1133, zginął 25 grudnia 1155 r. Poprzednio żonaty z Wulfildą, drugą żoną Mikołaja (Nielsa) króla duńskiego, zabraną mu jeszcze za życia[4]).

12. N. N.

Ann. Saxo[5]), podając genealogiczne wiadomości o hrabiach na Płockowie (*Ploceke, Plötzkau*) wymienia między innemi Konrada z Płockowa, *cui desponsata fuit filia ducis Polanorum.* Ów Konrad był synem Helperyka, od r. 1111 margrabiego Marchii północnej, zmarłego r. 1118, sam zaś zginął w Górnych Włoszech pod koniec r. 1132. Ze względu na powyższe daty przypuścić trzeba, że owa *filia ducis Polanorum*, która weszła w związek z Konradem z Płockowa, była córką Bolesława Krzywoustego; córek Włodzisława Hermana na wzgląd brać tu nie można zarówno ze względu na prawdopodobną różnicę wieku, jako też przedewszystkiem z tego powodu, że losy ich były odmienne (*III. 3. 4. 5.*).

Ponad ten jeden szczegół, iż mamy tu do czynienia z córką Krzywoustego, nic innego na pewne o osobie jej powiedzieć się nie da. Wątpliwem jest przedewszystkiem pytanie, czy Konrad rzeczywiście z nią się ożenił, czy był z nią tylko zaręczony; wyraz: *desponsata* używany jest bowiem przez Ann. Saxo, jak zresztą i we współczesnej literaturze w obu znaczeniach. Jeśli chodzi o wybór, wolałbym się jednak raczej oświadczyć za przypuszczeniem, że małżeństwo zostało w istocie zawartem; wątpić bowiem należy, iżby Ann. Saxo uważał za potrzebne wspominać o związku zamierzonym tylko a niespełnionym; zresztą, wyliczając przodków Konrada, podaje również wiadomości o małżeństwach rzeczywistych, a nie o zaręczynach. Do rozwiązania kwestyi, jaką jest data zaślubin, nie ma jakiejkolwiek podstawy; ponieważ małżeństwo to zawartem być musiało conajpóźniej r. 1132, ze względu na śmierć Konrada w tym roku zaszłą, przeto data urodzin owej bezimiennej córki Krzywoustego musi przypadać conajpóźniej na rok 1118. Czy zmarła przed

---

1) Str. 484. — 2) Geijer, Gesch. Schwed. I. 137. 138. — 3) Por. nasz wywód poprzedni. — 4) Geijer, Gesch. Schwed. I. 138. 139; Saxo Gramm. 437 i Cohn, Stammtafeln tabl. 139. — 5) Mon. Germ. SS. VI. 768.

mężem, czy dopiero po nim, nie wiadomo; a w tym ostatnim razie znowu niepodobna rozstrzygnąć, czy jest identyczną z którąkolwiek z innych znanych nam córek Krzywoustego, czy też nie. Nie mając jakiejkolwiek podstawy do takiego identyfikowania, kładziemy ją tu na osobnem miejscu.

Konrad Sachsenblume.

Syn Helperyka na Płockowie, margrabia Marchii północnej od 1130 do 1132, zginął pod koniec r. 1132 [1]).

13. Zofia.

W Rocz. Śkrzys. [2]) znajduje się na samym końcu zapiska, wciągnięta odmienną niż inne, ale współczesną, z XII w. ręką: *1136 Sophya obiit 6 Idus Octobris* (10 października). Nie można wątpić, że zapiska ta dotyczy jakiejś księżny polskiej, albowiem daty tego rocznika odnoszą się tylko do najwybitniejszych osób (książąt, biskupów, świętych), a z kobiet, prócz niniejszej Zofii, wspomnianą jest tylko jeszcze matka św. Wojciecha [3]). Nasuwa się tedy pytanie, o jakiej to księżniczce jest mowa na tem miejscu. Że nie mogła to być druga żona Włodzisława Hermana, Judyta Marya, zwana a kronikarzy węgierskich Zofią, wykazaliśmy poprzednio (*II. 15.*). Nie może to być również ani pierwsza nieznanego imienia córka Włodzisława Hermana, wyszła ona bowiem za mąż za księcia ruskiego (*III. 3.*), a przeto przeniósłszy się do innych krajów, nie mogła już w skąpem w wiadomości rocznikarstwie polskiem najdawniejszem budzić interesu do tyła, ażeby notowano datę jej zgonu; jakoż nie ma w tem rocznikarstwie przykładu zapisywania śmierci księżniczek polskich, wydanych za obcych władców. Mało też prawdopodobnem byłoby przypuszczenie, jakoby to była średnia córka Włodzisława Hermana; wstąpiła ona bowiem do zakonu (*III. 4.*); zaczem rocznik, podając wiadomość o jej śmierci, byłby zapewne wspomniał o tym jej zawodzie. Niemniej nie sądzę, iżby wzmianka powyższa dotyczyć mogła trzeciej, najmłodszej córki Włodzisława Hermana, wyszła ona bowiem za jakiegoś wielmoża polskiego (*III. 5.*), zaczem zapiska w roczniku byłaby nie mogła przepomnieć o tej jej kondycyi, jeśli w ogóle miała być zrozumiałą. Imiona obu żon Krzywoustego znamy; żadna z nich nie nazywała się Zofią, i obie pomarły w innym czasie (*III. 2.*). Z synów jego o jednym tylko Włodzisławie wiemy, że był przed r. 1136 żonaty, ale jego żona nie nazywała się Zofią i umarła później (*III. 6.*). Z innych starszych synów Krzywoustego możnaby conajwięcej o dwu, t. j. jednym nieznanego imienia, zrodzonym ze Zbysławy, i drugim Leszku (*III. 7. 10.*) przypuścić, że mogli przed r. 1136 być żonaci, ale nie ma na to jakiegokolwiek dowodu, a owszem prawdopodobniejszem jest mniemanie, że zmarli młodo, bezżenni. Nie pozostaje zatem nic innego, jak tylko przypuścić, że owa Zofia, wspomniana w Rocz. Śkrzys. jest córką Krzywoustego. Pewnem poparciem tej hipotezy jest zarazem i ta okoliczność, że jak jedna z córek Salomei nazwaną została imieniem matki Adelajdy, a druga imieniem siostry, Richizy (*III. 9. 11.*), tak druga otrzymała imię drugiej jej siostry, Zofii.

Nasuwa się oczywiście pytanie, czy owa Zofia nie jest identyczną z którą z bezimiennych córek Krzywoustego. Znamy takich córek dwie: jednę, zrodzoną z pierwszego małżeństwa, żonę Wsewołoda Dawidowica (*III. 8.*), która przed r. 1136 mogła owdowieć i przenieść się do Polski, a więc też znaleść dla siebie wzmiankę w roczniku tamtejszym; tę jednak, jak mniemamy, należy wyłączyć z rachuby, jeżeli prawdziwem jest przypuszczenie nasze, iż Zofia była córką Salomei. Drugą nieznaną z imienia jego córką jest żona Konrada z Płockowa (*III. 12.*). Ponieważ Konrad zmarł w r. 1132, przeto możnaby przypuścić, że po jego śmierci powróciła do kraju i tutaj dokonała żywota. Atoli do takiego identyfikowania nie ma jakiejkolwiek podstawy, i dla tego wolimy uważać Zofią za osobną córkę.

Jeżeli to przypuszczenie nasze jest prawdziwem, a zatem jeżeli Zofia zmarła jako panna, to można w przybliżeniu przynajmniej oznaczyć stosunek jej wieku do wieku jej sióstr. Przypuścić trzeba, że wobec

---

1) Cohn, Stammtafeln tabl. 37. — 2) Mon. Pol. II. 774. — 3) Ibid. II. 773.

politycznych przeważnie względów, jakie o małżeństwach w domach książęcych rozstrzygały, Krzywousty wydawał swe córki według porządku starszeństwa; skąd wynika, że z córek jego z Salomei, Ryksa i druga nieznanego imienia, żona Konrada na Płockowie, były starsze od Zofii, ile że pierwsza wyszła za mąż już r. 1129 lub 1130, a druga najpóźniej r. 1132 (*III. 11. 12.*). Judyta i Agnieszka są niewątpliwie od niej młodsze (*III. 20. 21.*); a wątpliwość zachodzić może tylko, jaki jest stosunek wieku między nią a Gertrudą i Dobronegą (*III. 15. 19.*). Przyjmując, że zapiska Rocz. Śkrzys. poświęcona została nie dziecku, ale córce doroślejszej, a więc przynajmniej dwunastoletniej, wypadłoby wnioskować, że jest starszą od Gertrudy.

Data jej śmierci, 10 października 1136, wynika z przytoczonej poprzednio zapiski Rocz. Śkrzys.

14. Kazimierz.

Z zapiski nekrologicznej Rocz. kap. krak.[1]) i kilku innych na niej opartych zapisek późniejszych, które w dalszym ciągu poznamy, wynika, że Bolesław Krzywousty prócz znanego w dziejach Kazimierza Sprawiedliwego, urodzonego w roku jego śmierci, miał jeszcze innego, starszego syna Kazimierza, zmarłego za życia ojca. Wspominają one bowiem wyraźnie o: *Kazimirus II filius Bolezlai III*, a data śmierci, jaką podają, nie pozwala wątpić, że to jest inny Kazimierz, nie Sprawiedliwy. W szeregu synów Bolesławowych wymienia go też (prócz Kazimierza młodszego) Geneal. Płoc.[2]) i Rocz. Małop.[3]).

Daty urodzin jego aż do Długosza nie przechowało żadne ze znanych nam dzisiaj źródeł; Długosz[4]) zaś każe mu się rodzić 16 sierpnia 1122 r. Wiadomość ta sama przez się niczego nie dowodzi, Długosz bowiem wielokrotnie kombinował dowolnie daty urodzin i śmierci, które wobec innych wiarogodniejszych źródeł ostać się nie mogą, a nawet przydany przezeń szczegół, dotyczący daty dziennej urodzin, który mógłby nasunąć przypuszczenie, iż opierał się tu na jakiejś dokładnej, dziś zatraconej zapisce rocznikarskiej, również nie wystarcza, znane są bowiem wypadki, gdzie Długosz wymyślał daty dzienne, jak n. p. co do rzekomej Wiaczesławy, żony Bolesława Szczodrego, albo rzekomej Świętosławy, córki Krzywoustego (*II. 14. III. 8.*). Po usunięciu zatem przekazu Długosza, pierwsza myśl, jakaby się narzucić mogła, jest ta, czy przypadkiem niniejszy Kazimierz nie jest identyczny z owym nieznanym nam z imienia drugim synem Krzywoustego ze Zbysławy, urodzonym r. 1107 lub 1108 (*III. 7.*). Takiemu przypuszczeniu sprzeciwia się jednakowoż wiadomość poważnego, bo jeszcze końca XIII w. sięgającego źródła, Geneal. Płoc.[5]), która wymienia Kazimierza jako syna Krzywoustego z drugiej jego żony (Salomei), a wiadomość tę potwierdza także Rocz. Małop.[6]). Już z tego powodu identyfikowanie Kazimierza z drugim synem Zbysławy budzi poważne wątpliwości, a nastręczają się tu inne jeszcze trudności. Według Ebona Żywotu Ottona Bamberskiego[7]), kiedy biskup Otton przybył do Polski (do Gniezna), aby stamtąd podjąć wyprawę apostolską na Pomorze, Bolesław Krzywousty, podejmując go uroczyście, kazał nieść naprzeciw niemu swoje dzieci niemowlęta: *eciam filios suos lactantes illi obvios portari... iuberet.* Przypuszczam, że wyrazu *lactantes* nie ma powodu brać w znaczeniu dosłownem, boć byłaby to rzecz dość sama w sobie nieprawdopodobna, iżby Krzywousty miał równocześnie kilkoro dzieci przy piersi, chyba iżbyśmy przyjęli, że to były bliźnięta; wystarczy, jeżeli wyrazowi temu nadamy znaczenie: niemowlęta lub: prawie niemowlęta, z których jedno mogło być zresztą przy piersi. Ze względu na użytą przez Ebona liczbę mnogą trzeba przyjąć, że owych niemowląt było podówczas przynajmniej dwoje. Biskup Otton przybył do Gniezna około 25 maja 1124 r. i bawił tam do 1 czerwca t. r.[8]). Z synów Krzywoustego w tym czasie nie mógł być nazwany niemowlęciem ani Władysław II, ani ów nieznany nam z imienia syn, urodzony r. 1107/8 (jeżeli żył podówczas), ani Leszko, pierwszy miał bowiem lat 19, drugi 16, trzeci 9 (*III. 6. 7. 10.*), a Bolesław Kędzierzawy (tem mniej zaś młodsi jego bracia) jeszcze podówczas się nie porodzili (*III. 16. 17. 18. 22.*). Pozostaje zatem jeden tylko

---

1) Mon. Pol. II. 797. — 2) Ibid. V. 993. — 3) Ibid. III. 152. 153. 156. 157. — 4) Hist. Pol I. 514. — 5) Mon. Pol. V. 993. — 6) Ibid. III. 152. 153. — 7) Ibid. II. 39. — 8) Juritsch, Bischof Otto v. Bamberg 477.

Kazimierz, którego daty urodzenia nie znamy, a o którym możnaby przypuścić, że był w połowie roku 1124 niemowlęciem; co jeżeli uwzględnimy, naówczas przekaz Długosza, sam przez się niczego nie dowodzący, staje się wielce prawdopodobnym; jeżeli bowiem Kazimierz urodził się 16 sierpnia 1122 r., to w maju 1124 r. nie doszedł jeszcze do końca drugiego roku życia, snadno tedy mógł być nazwany niemowlęciem. W tem widzę powód do przyjęcia niniejszej daty Długoszowej jako prawdziwej; prawdopodobną jest rzeczą, że w tym wypadku oparła się ona na jakiejś wiarogodnej, dziś już zatraconej zapisce rocznikarskiej. Wspomniana już Geneal. Płoc. [1]), wymieniając synów Krzywoustego z drugiej jego żony, kładzie Kazimierza na czele, przed Bolesławem Kędzierzawym, przez co potwierdza, że data jego urodzin przypada na czas przed r. 1125 (*III. 16)*; Leszka, starszego brata Kazimierza, źródło to nie zna, nie wynika więc z niego, iżby Kazimierz urodził się przed rokiem 1115 (*III. 10.)*. Rocz. Małop. [2]), podając podobnež wyliczenie synów Krzywoustego, kładzie Kazimierza nawet przed Leszkiem, skąd wynikłoby, że datę jego urodzenia przesunąć należy przed rok 1115; wszelako do porządku zachowanego w Rocz. Małop. nie ma powodu przywiązywać jakiejkolwiek wagi, albowiem informacye jego co do następstwa dzieci Krzywoustego były widocznie najgorsze, jak to widać stąd, że Mieszko Stary podany jest jako starszy brat Bolesława Kędzierzawego.

Przytoczony poprzednio ustęp Ebona nastręcza jeszcze jednę trudność w interpretacyi, a to ze względu na użyty tamże wyraz: *filios*. Tłomacząc go ściśle, wypadłoby przypuścić, że pośród niemowląt, wyniesionych na spotkanie biskupa Ottona, było przynajmniej dwu synów Krzywoustego. Ponieważ jednak o jednym tylko Kazimierzu możemy powiedzieć, że był podówczas niemowlęciem, a o wszystkich innych, jakich znamy, twierdzić trzeba, że się do nich określenie: *lactantes* odnosić nie może, przeto należałoby przyjąć, że Krzywousty miał podówczas jeszcze jakiegoś syna w wieku niemowlęcym, o którym zresztą skądinąd żadnej nie mamy wiadomości. Jakkolwiek przypuszczenie takie nie jest niemożliwe, a brak wszelkich o nim wiadomości dałby się wytłomaczyć rychłą jego śmiercią w dzieciństwie, to jednak mniemam, że nie ma koniecznej potrzeby podsuwania powyższemu ustępowi takiego znaczenia. Można bowiem także przypuścić, że pośród owych niemowląt znajdowały się, prócz Kazimierza, jedna lub dwie córki Krzywoustego, że zaś w istocie Krzywousty mógł mieć podówczas córkę niedawno urodzoną, okażemy niżej (*III. 15.*); w takim razie wyjaśni się zarówno liczba mnoga w wyrażeniu Ebona, jako też rodzaj męski (*filios lactantes)*, konieczny ze względu na to, że pośród niemowląt znajdował się jeden syn.

Data urodzin Kazimierza 1116 r., przyjęta przez Wagilewicza [3]), jest domysłem bez uzasadnienia.

Śmierć Kazimierza odnosi zgodny przekaz Rocz. kap. krak. [4]), Rocz. Tras. [5]), Rocz. Krak. [6]) i Rocz. Małop. [7]) do r. 1131. Bezpodstawną jest tedy wiadomość, podana nieco dalej w tym ostatnim roczniku [8]), jakoby ten Kazimierz (obok Kazimierza Sprawiedliwego) brał udział w podziale państwa po śmierci Krzywoustego. Datę dzienną jego śmierci podaną mamy w Nekr. Zwiefalt. [9]) pod dniem 19 października: *Kazimir l[aicus] Bolonie, filius ducis.* Nie może ulegać wątpieniu, że zapiska ta odnosi się do niniejszego Kazimierza; mnisi zwiefalteńscy nie mieli bowiem powodu zajmować się losami innych książąt polskich, jak tylko swych dobroczyńców, Krzywoustego i Salomei, tudzież ich dzieci; zresztą zapiska ta znajduje się w najstarszej części nekrologu, powstałej przed r. 1150, aż dotąd zaś w rodzinie Piastów zmarło tylko dwu Kazimierzów, Odnowiciel, który tu wcale nie wchodzi w rachubę, tudzież niniejszy, Kazimierz starszy, syn Krzywoustego. Dodane określenie: *filius ducis* wskazuje też na to, że jest mowa o śmierci księcia, zmarłego jeszcze za życia ojca. Bezpodstawnem jest tedy mniemanie [10]), jakoby do tego właśnie Kazimierza odnosiła się zapiska nekrologiczna Kalend. Krak. [11]): *dux Kazimirus obiit*, umieszczona pod datą 6 maja. Z różnicy dat, a także z innych powodów, które poniżej przytoczymy, wynika, że dotyczy ona innego księcia tego imienia (*III. 22.*).

---

1) Mon. Pol. V. 993. — 2) Ibid. III. 152. 153. — 3) Geneal. 50. — 4) Mon. Pol. II. 797. — 5) Ibid. II. 832. — 6) Ibid. II. 832. — 7) Ibid. III. 152. 153. — 8) Ibid. III. 156. 157. — 9) Mon. Germ. Necr. I. 263. — 10) Grünhagena, Schles. Reg. I. 26. — 11) Mon. Pol. II. 921.

15. Gertruda.

Ortlieb [1]), podawszy wiadomość o śmierci Bolesława Krzywoustego, dodaje następujący szczegół: *Cuius uxor Salome... tanto viduata marito, unam de filiabus suis nomine Gerdrudam perpetuo nobiscum* (t. j. w klasztorze zwiefalteńskim) *mansuram cum magnis ad nos transmisit muneribus. Deinde post paucos annos misit nuncium ad nos mandans, ut domnus Otto de Stuzzelingen... transmitteretur ad se.* Rezultatem tego poselstwa była podróż Ottona de Stuzzelingen z Ortliebem do Polski, pod koniec r. 1140 [2]).

A zatem jedna z córek Krzywoustego i Salomei, imieniem Gertruda, oddaną została jako mniszka do klasztoru zwiefalteńskiego. W szeregu mniszek tegoż klasztoru wyliczają ją też t. z. Notae Zwiefalt. [3]): *Hec sunt nomina sororum nostrarum: Adelheit com., Hiltrud, Gertrud ducissa, Richenza* i t. d. Że w klasztorze tym Gertruda pozostała do końca życia, dowodzi zapiska Nekr. Zwiefalt., którą poniżej przytoczymy, podająca wiadomość o jej śmierci.

Można przypuścić, że Salomea, wysyłając swą córkę w tak odległe strony, obrała po temu czas, w którym Gertruda była już dorosłą, a gdy datą przyjęcia habitu zakonnego, jak niżej okażemy, jest r. 1139, przeto dając jej naówczas lat czternaście, trzeba będzie przyjąć, że się urodziła nie później, jak r. 1125. Posuwając tę datę tylko o jeden rok wstecz, n. p. na początek r. 1124, otrzymamy wyjaśnienie wiadomości, podanej przez Ebona w Żyw. Ottona Bamb. [4]), że w czasie jego przybycia do Polski pod koniec maja 1124, Bolesław Krzywousty kazał wynieść naprzeciw niemu swoje niemowlęta, pośród których jedno przynajmniej było przy piersi (*III. 14.*). To określenie najlepiej przystaje do Gertrudy, ile że co do innych dzieci Krzywoustego wiadomo bądź to na pewne, bądź też przypuszczać trzeba, że się porodziły w innym czasie. Najsnadniej tedy jako datę urodzin Gertrudy przyjąć można koniec r. 1123 lub początek 1124 r.

Co do czasu przywdziania habitu zakonnego niewątpliwą wiadomość podaje Ortlieb w przytoczonym poprzednio ustępie, że stało się to już po śmierci Krzywoustego. Szczegół zaznaczony przezeń, że *post paucos annos* od tego faktu wysłanem zostało poselstwo po Ottona de Stuzzelingen, nie wzrusza powyższego wniosku, ile że to poselstwo przybyło do Zwiefalten w drugiej połowie r. 1140, Gertruda mogła zatem w klasztorze przebywać już blisko dwa lata. W każdym razie ze względu na owę wiadomość przyjąć trzeba, że oddaną została do klasztoru w najbliższym czasie po śmierci Krzywoustego, a więc (po odliczeniu dwu końcowych miesięcy r. 1138) w początkach r. 1139 [5]).

O śmierci Gertrudy przechowała się zapiska w Nekr. Zwiefalt. [6]) pod datą 7 maja: *Gerdrut m^a n. c. filia Salome ducisse.* Daty rocznej nie ma oczywiście w nekrologu, ale zapiska wciągnięta jest ręką późniejszą, z lat 1150—1232. Stąd można wnioskować, że śmierć Gertrudy przypadła w każdym razie na czas po r. 1150. Szczygielski w swojej Aquil. Polon.-Bened. [7]), z powołaniem się na Menol. Bened. jako na źródło, podaje pod datą 7 maja 1160 r. następującą wiadomość: *In monasterio Zwifaltensi depositio venerabilis memoriae Gertrudis ducissae Poloniae, filiae Boleslai Kriwousti;* na innem zaś miejscu [8]) powtarza raz jeszcze szczegół, że Gertruda zmarła r. 1160. Ponieważ data dzienna 7 maja zgadza się zupełnie z autentyczną datą Nekr. Zwiefalt., przeto informacyą Szczygielskiego musimy w tym wypadku uważać za najlepszą, a przez to także połączona z nią integralnie data roczna nabiera wszelkich cech prawdopodobieństwa.

16. Bolesław IV Kędzierzawy.

Jako matkę niniejszego Bolesława wymienia już Ortlieb [9]) Salomeę. Źródła polskie, nie znające dzieci Krzywoustego, zmarłych jeszcze za jego życia (Kazimierza starszego i Leszka), jako to: Kron. Wielk. [10]), Rocz.

---

1) Mon. Pol. II. 3. 4. — 2) O dacie tej podróży zob. niżej *III. 16.* — 3) Mon. Germ. Necr. I. 268; ibid. SS. XXIV. 830. — 4) Mon. Pol. II. 39. — 5) Przeździecki, Ślady Bolesł. 65 uw. 1. przyjmuje, uwiedziony określeniem: *post paucos annos*, że Gertruda wstąpiła do klasztoru jeszcze za życia Bolesława. Smolka, Mieszko Stary, 209, trafnie odnosi ten fakt do czasu po śmierci Krzywoustego. — 6) Mon. Germ. Necr. I. 251. — 7) Str. 49. — 8) Str. 141. — 9) Mon. Pol. II. 4. — 10) Ibid. II. 508.

Kamien.[1]), Chron. Pol.[2]), Chron. princ. Pol.[3]) wymieniają Bolesława jako najstarszego syna z drugiego małżeństwa; Kron. Wielk.[4]) nazywa go nawet wyraźnie: *secunde uxoris... primogenitus*. Geneal. Płoc.[5]) daje go zaraz po Kazimierzu starszym. Inne źródła, jak Kadłubek[6]) i Rocz. Małop.[7]) nazywają go, licząc Włodzisława II, *secundus natu*. W tym ostatnim roczniku na innem miejscu[8]) porządek w wyliczeniu synów Krzywoustego nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy o tyle, że przed Bolesławem wymieniony jest Mieszko Stary.

Liczbę porządkową: *quartus* daje mu już Rocz. kap. krak.[9]). Przydomek Kędzierzawy (*Crispus*) znajduje się już w Rocz. kap. krak.[10]), u Mierzwy[11]), w Kron. Wielk.[12]) i w wielu innych późniejszych źródłach.

O dacie urodzin Bolesława przechowała się w Rocz. kap. krak.[13]) pod r. 1127 zapiska, którą przytaczamy w całości: *Hinricus imperator obiit. Lottarius succedit. Boleslaus IV natus est.* Tęż samą datę 1127 r., na podstawie powyższego rocznika, podają też: Rocz. Sędz.[14]), Rocz. Małop.[15]), za niemi Długosz[16]). Przyjmując ją, należałoby wnioskować, że kiedy Bolesław żenił się r. 1137, nie miał więcej jak około 11 lat wieku. Wiek ten byłby zanadto niski, i okazuje się skutkiem tego potrzeba zrektyfikowania podanej w rocznikach daty urodzin. Modyfikacya staje się możliwą, jeżeli uwzględnimy przytoczoną zapiskę Rocz. kap. krak. z r. 1127 w jej całej rozciągłości. Podana tamże wiadomość o śmierci cesarza Henryka i następstwie Lotara odnosi się właściwie do roku 1125 (Henryk V zmarł 23 maja, a Lotar wybrany został królem 13 września r. 1125)[17]), a niepodobna przypuścić, iżby tak ważny wypadek, jak zmiana tronu w Niemczech, doszedł do wiadomości w Polsce dopiero w dwa lata później i pod rokiem dopiero 1127 wciągnięty został do rocznika. Należy zatem przyjąć, że wypadek ten miał być zapisany pod datą 1125 r., która tylko skutkiem omyłki cyfrowej zmienioną została na 1127. Gdy zaś urodziny Bolesława zapisane są pod tą samą datą roczną, co i zmiana tronu w Niemczech, przeto i ten fakt odnieść należy do r. 1125. Poprawka ta usuwa wszystkie nastręczające się trudności; jeżeli bowiem Bolesław urodził się 1125 r., to w r. 1137 był już trzynastoletnim młodzieńcem i zawarcie małżeństwa w tym wieku wobec utartej podówczas praktyki wczesnych małżeństw nie może zbytnio zadziwiać, z drugiej zaś strony wzmianka Ebona[18]) o niemowlęcych synach Krzywoustego w r. 1124 nie jest tej treści, iżby pociągała za sobą konieczność przypuszczenia, że Bolesław już w r. 1124 był na świecie (*III. 14.*). Wszelkie cofanie daty urodzin jego przed rok 1125, n. p. do r. 1118[19]) lub 1122[20]), uważam tedy za nieuzasadnione, nie popiera jej bowiem żadne źródło, a owszem sprzeciwiałaby się ona wyraźnemu przekazowi Rocz. kap. krak. Wagilewicz[21]), który niemożliwość przyjętej przez Długosza (za Rocz. kap. krak.) daty 1127 r. dostrzegł, mniema, że należy ją, podobnie jak i inne daty urodzin młodszych synów Krzywoustego przez Długosza podane, zredukować przez cofnięcie o lat dziesięć wstecz; przyjmuje tedy, że Bolesław Kędzierzawy urodził się r. 1117. Że taka kombinacya nie ma wartości naukowej, wykazywać nie potrzeba.

Rok śmierci Bolesława 1173 podany jest w całym szeregu zabytków rocznikarskich i kronikarskich, jako to w Rocz. kap. krak.[22]), Rocz. Tras.[23]), Rocz. Krak.[24]), Rocz. Sędz.[25]), Rocz. Małop.[26]), Rocz. Lubiń.[27]), Kron. Wielk.[28]). W Rocz. Małop. w kod. Król. podaną jest błędna data 1178 r. Chron. S. Petri Erford.[29]) opowiada pod r. 1172 o wyprawie cesarza Fryderyka Barbarossy na Polskę, dodając, iż na czele wojska polskiego przeciw niemu wyruszył książę Mieszko (Stary). Z tej wiadomości wysnuto wniosek[30]), że Bolesław Kędzierzawy umarł już r. 1172, inaczej bowiem on, jako ówczesny senior krakowski, a nie Mieszko byłby bronił kraju przeciw cesarzowi; jeśli zaś Mieszko już podówczas spełnia to zadanie, to widocznie on już był seniorem krakowskim, a zatem nie żył wtenczas Kędzierzawy. Nadmienić jednak należy, że według Rocz. Koloń.[31]) rzeczona wyprawa cesarza na Polskę odbyła się r. 1173, i nie ma podstawy do skontrolowania,

---

1) Mon. Pol. II. 778. — 2) Ibid. III. 629. — 3) Ibid. III. 475. — 4) Ibid. II. 523. — 5) Ibid. V. 993. — 6) Ibid. II. 370. — 7) Ibid. III. 154. 155. — 8) Ibid. III. 152. 153. — 9) Ibid. II. 797. — 10) Ibid. II. 798. — 11) Ibid. II. 370. 389 — 12) Ibid. II. 508. — 13) Ibid. II. 797. — 14) Ibid. II. 875. — 15) Ibid. III. 152. 153. — 16) Hist. Pol. I. 535. — 17) Zwrócił na to uwagę już Smolka, Mieszko Stary, 530 uw. 85. — 18) Mon. Pol. II. 39. — 19) Małecki, Testam. Bol. Krzyw., Przew. nauk. i lit. 1876, 20 uw. 1. — 20) Smolka. Mieszko St. 531. — 21) Geneal. 54. — 22) Mon. Pol. II. 798. — 23) Ibid. II. 834. — 24) Ibid. II. 834. — 25) Ibid. II. 875. — 26) Ibid. III. 158. 159. — 27) Ibid. II. 776. V. 870. — 28) Ibid. II. 525. — 29) Wyd. Stübla w Halli 1869, 35. — 30) Roepell, Gesch. Pol. 363 i 364 uw. 32. — 31) Mon. Germ. SS. XVII. 786.

która z obu dat jest prawdziwą; jeśli zaś prawdziwą jest data 1173 r., naówczas, upierając się nawet przy senioracie Mieszka, nie ma potrzeby cofać daty zgonu Kędzierzawego do roku 1172. Przypuszczam jednak, że prawdziwą może być nawet data wyprawy 1172 r., nie sądzę atoli, iżby wpływać mogła w czemkolwiek na ustalenie daty śmierci Bolesława; mógł bowiem Mieszko objąć dowództwo nad wojskiem nawet za życia starszego brata, dla jakiejkolwiek przeszkody po jego stronie zachodzącej, n. p. z powodu jego choroby i t. p. W każdym razie argumenta, wysnute z wiadomości o wyprawie cesarskiej, są za mało stanowcze, aby mogły obalić wyraźny przekaz roczników naszych o dacie śmierci Kędzierzawego[1]). Wspomniany w dokumencie Mieszka z 26 kwietnia 1177 r.[2]) jako świadek *Bolezlaus dux* nie jest to Bolesław Kędzierzawy, ale Bolesław Wysoki, ks. śląski, jak wynika z treści samego dokumentu.

Jako datę dzienną śmierci Kędzierzawego przyjmowano dotąd powszechnie dzień 30 października, a to na podstawie zapiski Kalend. Krak.[3]) pod tymże dniem zamieszczonej: *Bolezlaus dux obiit M° centesimo septuagesimo tercio.* Data roczna 1173 wskazuje w istocie na Bolesława Kędzierzawego, atoli, jak okazaliśmy wyżej (*III. 2.*) jest ona późniejszym dopiero, z XIV wieku pochodzącym dodatkiem do pierwotnej zapiski: *Bolezlaus dux obiit,* i nie ma jako taka żadnego znaczenia; zapiska sama, jak udowodniono powyżej, odnosi się do Bolesława Krzywoustego. Wobec tego nasuwa się pytanie, czy nie da się odszukać jakakolwiek inna data dzienna śmierci Kędzierzawego. Mniemam, iż zawiera ją zapiska tegoż samego Kalend. Krak.[4]) z 3 kwietnia: *Bolezlaus rex Polonie, qui constituit episcopatus per Poloniam, obiit.* Stylizacya zapiski wskazuje wprawdzie niewątpliwie na Bolesława Chrobrego, okazaliśmy jednakowoż poprzednio (*I. 8.*), że ani w Kalend. Krak. nie mogła się znajdować zapiska nekrologiczna o Chrobrym, ani też podana tamże data nie może się odnosić do niego, gdyż Chrobry zmarł niewątpliwie w innym czasie. Z drugiej strony jest rzeczą pewną, że zapiska nie jest tylko imaginacyjną, i że przecież odnosić się musi do jakiegoś księcia polskiego imieniem Bolesława. Chodzi zatem tylko o to, jak ją bliżej zdeterminować. Ponieważ znajduje się ona w najstarszej części kalendarza, skopiowanej z dawniejszego pierwotnego kalendarza w połowie XIII wieku, przeto wyłączając Chrobrego, Bolesława Mieszkowica, tudzież Szczodrego (*I. 8. II. 10. 14*), możnaby ją odnieść do następujących tylko Bolesławów, zmarłych przed tym czasem: Bolesława Krzywoustego, zm. 1138, Bolesława Kędzierzawego, zm. 1173, Bolesława, syna Kędzierzawego, zm. 1172, Bolesława, syna Mieszka Starego, zm. 1195, Bolesława, syna Kazimierza Sprawiedliwego, zm. 1182 i Bolesława, syna Konrada Mazowieckiego, zm. 1248. Z tego pocztu wyłączyć przedewszystkiem należy Bolesławów: Krzywoustego, syna Mieszka Starego i syna Kazimierza Sprawiedliwego, gdyż znane nam daty dzienne ich śmierci przypadają na czas zgoła inny (*III. 2. IV. 6. VI. 3.*); pozostają zatem tylko: Kędzierzawy, jego syn i syn Konrada Mazowieckiego, o których niewiadomo, w jakich dniach pomarli. Mając do wyboru pomiędzy tymi trzema Bolesławami, z góry oświadczyć się trzeba za Kędzierzawym, niewątpliwie bowiem w kapitule krakowskiej musiało uchodzić za rzecz ważniejszą zapisać dzień jego śmierci, aniżeli dzień śmierci jego syna, który zmarł jeszcze za życia ojca i zapewne nie miał sposobności zasłużyć się kapitule, lub też dzień śmierci syna Konradowego, który jako książę mazowiecki z kapitułą tą nie miał bliższych stosunków. Nadto, jak już wskazaliśmy poprzednio (*III. 2.*), Kalend. Krak., począwszy od Władysława Hermana, zapisuje z ścisłą konsekwencyą daty śmierci naprzód władców całej Polski, a potem monarchów krakowskich, z wyjątkiem Mieszka Starego; trudno przypuścić, iżby w tym szeregu brakowało wzmianki o Kędzierzawym. Wszystko wskazuje na to, że zapiska z 3 kwietnia odnosi się do Bolesława Kędzierzawego, a nasuwa się tylko konieczność wytłomaczenia kwestyi, skąd w niej znaleźć się mogło określenie, wskazujące rzekomo na Bolesława Chrobrego. Przypominam tedy, że najstarsza część Kalend. Krak., jak ją obecnie posiadamy, nie jest pierwotnym oryginałem, powstałym z szeregu zapisek współczesnych, ale odpisem tegoż oryginału, dokonanym w połowie XIII wieku wśród przygotowań do kanonizacyi św. Stanisława. W pierwotnym oryginale zapiska brzmiała zapewne pokrótce tylko: *Bolezlaus obiit* albo *Bolezlaus dux obiit,* a popiera mnie w tem przypuszczeniu praktyka, przestrzegana stale w tymże kalendarzu, gdzie analogiczne zapiski brzmią:

---

1) Por. też Grünhagen, Schles. Reg. I. 45. — 2) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 22. — 3) Mon. Pol. II. 935. — 4) Ibid. II. 918.

Dux Kazimirus obiit, Mesco dux obiit, Hermanus dux obiit. Odo filius ducis obiit i t. p. Tej treści zapiska, nie dająca dokładnej informacyi, do jakiego odnosi się Bolesława, nie była oczywiście dostatecznie zrozumiałą dla kopisty XIII w. i mogła mu nasuwać rozmaite przypuszczenia co do osób, jakie ma oznaczać; a gdy nigdzie indziej w Kalendarzu nie znalazł zapiski o Chrobrym, której brak mógł go zadziwić, przeto nie zdając sobie sprawy, do jakiego (chronologicznie) czasu mogą się odnosić zapiski Kalendarza, mniemał, iż jedna z nich dotyczy Chrobrego i uznał za nią tę, która pod najwcześniejszą w roku datą dzienną podawała śmierć Bolesława; jest nią zaś właśnie zapiska z 3 kwietnia. Poczem już dodatek: *rex, qui constituit episcopatus per Poloniam*, mógł snadno wypłynąć z pod pióra kopisty i przedostać się w ten sposób do odpisu najstarszej części Kalendarza.

Jako dowód twierdzenia, że Bolesław umarł dopiero 30 października 1173 r. przytaczanym bywa [1]) dokument Mieszka Starego, następcy Kędzierzawego w senioracie krakowskim z 21 sierpnia 1173 r. [2]), w którym Mieszko nie używa jeszcze senioralnego tytułu, ale nazywa się pokrótce *dux Polonie* (Wielkopolski). Dokument ten jest jednakowoż niewątpliwym falsyfikatem bądź to z połowy wieku XIII, bądź nawet z w. XIV [3]) i nie można mu wobec tego przypisywać jakiegokolwiek znaczenia w sprawie ustalenia daty śmierci Bolesława Kędzierzawego.

1. Wierzchosława. +)

Ortlieb [4]), mnich zwiefalteński, opowiada w swej kronice o podróży, którą odbył do Polski jako towarzysz Ottona de Stuzzelingen. Z podróży tej wrócił do Niemiec już z końcem marca lub 1 kwietnia [5]) r. 1141, a przybył do Polski w czasie adwentu (*infra adventum Domini*) roku poprzedniego, a więc z końcem listopada lub w grudniu r. 1140. W czasie pobytu Ortlieba w Polsce odbył się wiec w Łęczycy, w którym wzięła udział księżna-wdowa Salomea, tudzież jej synowie i wielmoże polscy. Wiec przypada zatem na koniec roku 1140 lub początek 1141. O tymże wiecu podaje Ortlieb następujący szczegół: (*Salome*) *preclarissimos filios suos duces Bolezlaum ac Misiconem cum uxoribus eorum, filiabus scilicet regum Ungarie et Ruszie de regionibus suis fecit ad generale colloquium convenire.* Okazuje się stąd, iż w czasie wiecu obaj starsi synowie Salomei byli już żonaci. Ponieważ pośród synów wymieniony na pierwszem miejscu Bolesław, na drugiem Mieszko, a pośród żon ich na pierwszem miejscu królewna węgierska, na drugiem księżniczka ruska, przeto interpretując ściśle powyższy ustęp, wypadłoby przypuścić, że Bolesław żonaty był z królewną węgierską, a Mieszko z księżniczką ruską [6]). Taką interpretacyą popierałaby nadto i ta okoliczność, że owa księżniczka ruska, która przed r. 1140 wyszła za mąż do Polski, nazywała się, jak niżej okażemy, Wierzchosławą, a właśnie w rodzinie Mieszka Starego imię Wierzchosława powtarza się potem jeszcze dwukrotnie, Wierzchosławą bowiem nazywa się jedna z jego córek, tudzież córka jego syna Bolesława (*IV. 3. 15.*). Mimo to wszystko nie można przypuścić, iżby Mieszko jeszcze przed r. 1141 żonaty był z księżniczką ruską, gdyż niewątpliwe świadectwa stwierdzają, iż pierwszą jego żoną była królewna węgierska (*III. 17.*), a nadto data ślubu Wierzchosławy jest tak wczesną ze względu na wiek Mieszka, że trzeba ją uważać za żonę innego księcia polskiego. W powyższym ustępie Ortlieba zaszła tedy niedokładność o tyle, że wyliczając żony Bolesława i Mieszka, podał naprzód królewnę węgierską, a potem księżniczkę ruską, zamiast o nich mówić w porządku odwrotnym; dwukrotne zaś powtarzanie się imienia Wierzchosława w rodzinie Mieszka da się wytłomaczyć niekoniecznie tylko poślubieniem Wierzchosławy przez samego Mieszka, ale też poślubieniem jej przez jego brata Bolesława [7]) i przyjęciem imienia bratowej w rodzinie Mieszka.

Latop. Hipac. [8]) zamieszcza pod r. 1137 (6645) następującą zapiskę: *Wsewołod Mstisławlicz otda dczer swoju w Lachy Werchusławu.* Za którego z książąt polskich Wierzchosława wydaną została, nie podaje latopis.

---

1) Gorski, Stosun. Kazim. Spraw. z Rusią 9 uw. 2. — 2) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 20. — 3) Piekosiński w Przegl. kryt. 1876, 409 i 1877, 441; Kętrzyński, Stud. nad dokum. XII w. 3. — 4) Mon. Pol. II. 4. 5. — 5) Ortlieb podaje dwa określenia, oznaczając powrót raz: *Kal. Aprilis* (=1 kwietnia), a drugi raz: *feria 2 post Palmas*, która w r. 1141 przypadała 24 marca. Może dla pogodzenia sprzeczności należałoby datę podaną według kalendarza rzymskiego uzupełnić: *IX Kal. Aprilis* (=24 marca)? — 6) Tak przypuszcza Semkowicz, Rozb. Dług. 176. 177. — 7) Por. Przeździecki, Ślady Bolesł. 112 uw. 4. — 8) Str. 215.

+) cf. Sprawozd. Kom. Sztuki, T. VII p. 46.

Nie ulega jednak wątpieniu, że może tu być mowa tylko o Bolesławie Kędzierzawym. Starszy jego brat Włodzisław był już podówczas żonaty z Agnieszką (*III. 6.*), młodszego Mieszka z przyczyn co dopiero przytoczonych na wzgląd brać nie można; Bolesław Wysoki, syn Włodzisława II, gdybyśmy mu dali najwcześniejszą możliwą datę urodzenia 1126 r. (*III. 6.*), był naówczas za młody do zawarcia małżeństwa, a nadto, jak się niżej okaże, pierwsza jego żona, księżniczka ruska, nazywała się Zwinisławą i była córką innego księcia. Z kilku starszych synów Krzywoustego, zmarłych za jego życia, wątpić należy, iżby którykolwiek żył jeszcze w roku 1137 (*III. 7. 10.*), a Kazimierz starszy niewątpliwie już wtedy nie żył (*III. 14.*). Zresztą, prócz Kędzierzawego nie znamy nikogo innego w rodzie Piastów, któryby w tym czasie zawierać mógł małżeństwo; do niego tedy najsnadniej odnieść można powyższą wiadomość, która zarazem znakomicie uzupełnia przekaz Ortlieba. stwierdzający, iż w r. 1140 Bolesław żonaty był z księżniczką ruską. Ojciec Wierzchosławy Wsewołod Mścisławic, zmarły 1138 r., był księciem nowogrodzkim, a pochodził z rodu Monomachowiców. Jednym z jego braci był Izasław, który według tegoż Latop. Hipac.[1]) nazywa Bolesława Kędzierzawego swatem; stryjami zaś Wsewołoda byli Wiaczesław i Jerzy, którzy znowu w tymże Latop. Hipac.[2]) nazywają Bolesława zięciem[3]). Określenia nie całkiem ściśle, wskazujące jednak najdobitniej na to, że Kędzierzawy był w stosunku ściślego powinowactwa z Monomachowicami[4]).

Datę zaślubin kładzie przytoczona powyżej zapiska pod r. 1137. Zdaniem Linniczenki[5]) należy ją cofnąć o dwa lata wstecz, do r. 1135, a to z tego powodu, że w Latop. Hipac.[6]) fakt wygnania Wsewołoda (ojca Wierzchosławy) z Nowogrodu podany jest pod r. 1138 (6646), gdy przeciwnie Latop. Nowogr.[7]) odnosi to zdarzenie do r. 1136, zaczem fakt zaślubin podany w Latop. Hipac. na rok przed wygnaniem, przypadać ma na rok 1135. Jakkolwiek data wygnania przekazana przez Latop. Nowogr., najlepiej o tych wypadkach poinformowany, jest niewątpliwie trafną, to jednak mimo to nie ma powodu cofać zaślubin Wierzchosławy z Bolesławem do r. 1135, albowiem istniejący już podówczas związek między Włodzimierzem, synem Wsewołoda, a Rikizą, córką Krzywoustego (*III. 11.*), mógł nastręczyć sposobność do nawiązania nowego węzła pomiędzy obu domami, pomimo, iż Wsewołod utracił był już podówczas panowanie w Nowogrodzie. Zresztą Wsewołod był synowcem Jaropełka, podówczas w. ks. kijowskiego; małżeństwo tedy z jego córką przedstawiało nową w tych warunkach korzyść polityczną, ile że wiązało dom Piastów z panującym w Kijowie domem Monomachowiców; nadto Wsewołod na wypadek śmierci Jaropełka miał zapewnioną sukcesyą w Kijowie[8]). Ze względu wreszcie na młody wiek Kędzierzawego cofnięcie daty zaślubin do r. 1135 przedstawiałoby znaczne trudności.

Według Przeździeckiego[9]) zapiska Latop. Hipac. z r. 1137 dotyczy tylko umowy przedślubnej; właściwy ślub miał się odbyć dopiero r. 1141. Na poparcie tego mniemania powołuje on ustęp z tegoż latopisu[10]) podtymże 1141 (6649) rokiem: *Prywedena byst dszczy Wsewołoża w Lachy.* Takiej interpretacyi stoi jednakowoż na zawadzie stwierdzony przez Ortlieba fakt, że Bolesław już r. 1140 lub w samych początkach 1141 był żonaty, i że jego żona znajdowała się na wiecu łęczyckim, a bardziej jeszcze ta okoliczność, że owa córka Wsewołoda, o której tu mowa, jest osobą całkiem inną, nie Wierzchosławą. Monomachowice utracili w Kijowie panowanie ze śmiercią Jaropełka r. 1139, poczem stolec kijowski odzierżyli Olgowice, a mianowicie Wsewołod Olgowic. Córka Wsewołoda, w. ks. kijowskiego, wychodząca za mąż r. 1141, o której wspomina przytoczona zapiska latopisu, nie jest zatem córką Wsewołoda nowogrodzkiego, ale Wsewołoda Olgowica. Wobec antagonizmu Monomachowiców i Olgowiców i stwierdzonego już w nauce faktu, że Bolesław Kędzierzawy stale brał stronę Monomachowiców[11]), niepodobna przypuścić, iżby się łączył z Olgowicami. Zapiska z r. 1141

---

1) Str. 268. — 2) Str. 271. — 3) Por. Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 59 uw. 1. — 4) Pierwszy, który wbrew mniemaniom dawniejszym zwrócił uwagę na to, że żoną Kędzierzawego była Wierzchosława, był Przeździecki, Ślady Bolesławów 66 uw. 1 i 112 uw. 4. Niezależnie od niego wykazał Smolka, Mieszko Stary 213. 256, że żona jego pochodziła z Monomachowiców, aczkolwiek ani imienia jej, ani imienia ojca nie umiał jeszcze wskazać, przypuszczając nawet błędnie, że była córką Mścisława lub Jaropełka. Sumienny wywód o małżeństwie Bolesława z Wierzchosławą znajduje się u Linniczenki, Wzaimn. otnosz. 59 uw. 1. — 5) Wzaimn. otnosz. 59 uw. 1. — 6) Str. 215. — 7) Połn. Sobr. III. 7. — 8) Linniczenko. Wzaimn. otnosz. 59 uw. 1. — 9) Ślady Bolesławów 66 uw. 1. — 10) Str. 220. — 11) Por. Smolka, Mieszko Stary 461 uw. 1; Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 152 i n.

odnosi się zatem do innego małżeństwa (o którem zaraz niżej będzie mowa), a przez to odpada ostatni powód, dla którego możnaby kwestyonować rok 1137 jako datę zaślubin Bolesława z Wierzchosławą.

O dalszych losach Wierzchosławy tyle tylko powiedzieć można, że zmarła za życia męża, przed r. 1168, albowiem już pod dniem 31 grudnia 1167 r. mamy poświadczone istnienie drugiej jego żony Maryi. Jeżeli z przytoczonych poprzednio ustępów Latop. Hipac., w których Monomachowice nazywają Bolesława swoim swatem lub zięciem, wolnoby było wnioskować o trwaniu pierwszego małżeństwa w chwili użycia powyższych określeń, to ze względu, że znajdują się one w opowieści wypadków z r. 1149 (6657), należałoby przypuścić, że Wierzchosława w czasie tym jeszcze żyła.

W Latop. Hipac.[1]) znajduje się pod r. 1142 (6650) następująca wiadomość: *Toho że lita otda Wsewołod dczer swoju Zwinisławu w Lachy za Bolesława.* Przypuszczano do niedawna[2]), że to jest właśnie żona Kędzierzawego. Atoli mniemanie takie upada wobec faktu, że Kędzierzawy co najpóźniej w początkach roku 1141 jest już żonaty z księżniczką ruską. Zwinisława jest zatem żoną Bolesława Wysokiego, syna Włodzisława II; argument ten znajduje potwierdzenie w Chron. princ. Pol.[3]), która podaje, że pierwszą żoną Bolesława Wysokiego była *Ruthena nomine Wentczlava.* Zwienisława była córką Wsewołoda Olgowica; wiadomo zaś, że z Olgowicami w trwałym sojuszu zostawał Włodzisław II, prowadząc walkę z młodszymi braćmi[4]); i z tego więc punktu widzenia małżeństwo Zwinisławy z Bolesławem Wysokim tłómaczy się samo przez się. Przeciwnie małżeństwo Zwinisławy z Bolesławem Kędzierzawym byłoby rzeczą niezrozumiałą wobec znanego nam już ścisłego związku politycznego, w jakim Bolesław zostawał jeszcze później z Monomachowicami[5]). Do małżeństwa Bolesława Wysokiego z Zwinisławą odnoszę też wspomnianą poprzednio zapiskę Latop. Hipac.[6]) z r. 1141 (6649): *Prywedena byst dszczy Wsewołoża w Lachy.* Jest tu mowa o córce tegoż samego Wsewołoda Olgowica, a mniemam, iż nie można przypuścić, iżby tu była mowa o innej jego córce, jak Zwinisławie; nie było bowiem podówczas księcia w Polsce, któryby się bądź to ze względu na wiek, bądź też ze względu na konstelacyą polityczną, z córką Wsewołoda mógł był ożenić, prócz Bolesława Wysokiego. Z Ortlieba[7]) zaś wiadomo nam, że już z końcem r. 1140 lub w początkach 1141 Włodzisław II czynił starania o zadzierżgnięcie węzła rodzinnego z Olgowicami (przez małżeństwo swego syna Bolesława); rezultatem tych starań mogła być umowa przedślubna z r. 1141, wykonana w r. 1142. Autor Latop. Hipac. mógł umowę wziąć za ślub, i stąd zrodziła się zapiska pod r. 1141, którą jednakowoż zapiska pod r. 1142, przez tenże sam latopis podana, dostatecznie prostuje.

Zgoła odmiennie od uzyskanych poprzednio rezultatów przedstawia sprawę pierwszego małżeństwa Kędzierzawego Długosz[8]). Według niego pierwszą jego żoną była Anastazya, córka Wsewołodymira ks. halickiego, poślubiona r. 1151, zmarła r. 1158 w połogu. Przekaz ten w trzech szczegółach jest niewątpliwie błędny: co do imienia, co do pochodzenia i co do daty zaślubin, a wobec tego nie można też przywiązywać wagi i do czwartego szczegółu, którego skądinąd nie mamy możności skontrolować, t. j. co do daty śmierci. Wszystko oparło się widocznie na fantazyi kronikarza, i jeden tu chyba szczegół polega na dobrej informacyi, jeżeli (co także możliwe) nie jest przypadkowo tylko trafnym, t. j. imię ojca Wierzchosławy Wsewołodymir (w istocie Wsewołod), którego jednak Długosz uważa błędnie za księcia halickiego, gdy w rzeczywistości był to ks. nowogrodzki.

2. Marya.

W dokumencie z 31 grudnia 1167[9]) poświadczony jest akt zamiany dwu wsi, dokonanej między *venerabilis coniunx secunda ducis Bo[lezlai] nomine Maria* z jednej, a kapitułą krakowską z drugiej strony.

---

1) Str. 224. — 2) Bielowski, Mon. Pol. II. 4 uw. 3; Wagilewicz, Geneal. 54; Szaraniewicz, Hypat. Chron. 16; Małecki, Testament Bol. Krzyw. w Przew. nauk. i lit. 1876, 27. — 3) Mon. Pol. III. 481. — 4) Smolka, Mieszko Stary 458 i n.; Linniczenko. Wzaimn. otnosz. 152 i n. — 5) Por. Smolka, Mieszko Stary, 461 uw. 1. — 6) Str. 220. — 7) Mon. Pol. II. 4. — 8) Hist. Pol. II. 37. 46. 52. — 9) Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 1. Że taką jest data tego dokumentu, por. Kętrzyński, Studya nad dokum. XII w. 39. 40; Krzyżanowski, Początki dyplom. pol., Kwart. Hist. VI. 814.

Dokument, aczkolwiek go podejrzywano o podrobienie[1]), uchodzi dziś słusznie za niewątpliwie autentyczny[2]), i stwierdza przez to istnienie w owym czasie drugiej żony Kędzierzawego imieniem Marya.

Dalszych wiarogodnych o niej wiadomości nie posiadamy żadnych. Kilka szczegółów przekazał o niej Długosz[3]). Kronikarz ten, któremu archiwum kapituły krakowskiej było dostępnem, mógł snadno z przytoczonego poprzednio dokumentu, w temże archiwum przechowanego, dowiedzieć się o jej imieniu; jakoż w istocie, opisując śmierć Bolesława Kędzierzawego, nazywa pozostałą po nim wdowę, drugą żonę, Maryą. Na innem jednak miejscu, opisując zaślubiny z drugą żoną, daje jej imię Heleny. Tego rodzaju usterki i sprzeczności zdarzały się Długoszowi często[4]) i dlatego nie ma powodu przywiązywać do imienia Heleny jakiegokolwiek znaczenia, zwłaszcza, iż nastąpiło tu prawdopodobnie pomięszanie jej z żoną Kazimierza Sprawiedliwego, Heleną (*III. 22.*). Dalsza wiadomość, że Marya (Helena) była córką ks. przemyskiego Rościsława, nie jest nigdzie poświadczoną i zdaje się być kombinacyą kronikarza. Mniemanie Linniczenki[5]), jakoby Długosz miał wiadomość o imieniu ojca Maryi, a tylko błędnie uczynił go księciem przemyskim zamiast wielkim księciem kijowskim, jakoby więc Marya była córką Rościsława Mścisławica, nie ma dostatecznej podstawy.

Również bez poparcia w źródłach jest przekaz Długosza[6]), jakoby zaślubiny Bolesława z Maryą nastąpiły roku 1160.

Co do daty śmierci możemy tylko tyle na podstawie przytoczonego poprzednio dokumentu stwierdzić, że nie może ona wyprzedzać roku 1168. Czy Marya przeżyła męża, jak podaje Długosz[7]), stwierdzić nie można.

17. Mieszko III Stary.

Synem Krzywoustego z Salomei nazywa go Ortlieb[8]), kładąc go po Bolesławie Kędzierzawym. *Natu proximus* po tymże Bolesławie mieni go Kadłubek[9]), za nim Kron. Wielk.[10]), Chron. Pol.[11]), Chron. princ. Pol.[12]) i in. Niezależnie od nich nazywa go też bratem młodszym *(frater iunior)* w stosunku do Kędzierzawego Winc. Praski[13]). Przytoczone powyżej (*III. 16.*) źródła polskie, wyliczające synów Krzywoustego, kładą go stale po Bolesławie, z wyjątkiem tylko Rocz. Małop.[14]), którego błąd w tej mierze wykazaliśmy poprzednio (*III. 14.*), i który zresztą na innem miejscu[15]) sam go prostuje, podając wyraźnie, iż Mieszko urodził się po Bolesławie.

Liczbę porządkową *tercius* daje mu już Kadłubek[16]); tamże[17]) znajduje się też i przydomek Stary (*senex)*, powtórzony u Mierzwy[18]), i w wielu innych źródłach, między innemi także w Kron. Wielk.[19]), która zarazem tłomaczy powód tego nazwania: *ob gravitatem morum senex est appellatus.* Przydomek *Magnus,* oznaczający bądź to seniorat krakowski, bądź starszeństwo wieku w stosunku do syna jego tego samego imienia (*IV. 7.*), nadaje mu zapiska strzelnieńska[20]).

Datę urodzin Mieszka podaną mamy dopiero u Długosza[21]) pod r. 1131, niewątpliwie błędnie, skoro już z końcem r. 1140 lub początkiem 1141 jest żonaty. W nowszej nauce, z wyjątkiem Grünhagena[22]), odrzucono ją powszechnie, przyjmując natomiast przez kombinacyą bądź to rok 1121 (redukcya daty Długoszowej o 10 lat)[23]), bądź 1121—1123[24]), bądź 1123[25]). I te daty są błędne, skoro bowiem Bolesław Kędzierzawy urodził się r. 1125 (*III. 16.*), to młodszy jego brat Mieszko nie mógł przyjść wcześniej na świat, jak dopiero 1126 r. Poświadczony przez Ortlieba[26]) fakt, że Mieszko z końcem r. 1140 jest żonaty, w niczem nie sprzeciwia

---

1) Liske w Przew. nauk. i lit. 1875, 292. — 2) Kętrzyński, Stud. nad dokum. XII w. 4. — 3) Hist. Pol. II. 56. 83. — 4) Zeissberg, Poln. Geschichtschr. 325 i n. — 5) Wzaimn. otnosz. 62. — 6) Hist. Pol. II. 56. — 7) Ibid. II. 83. — 8) Mon. Pol. II. 4. — 9) Ibid. II. 378. — 10) Ibid. II. 526. — 11) Ibid. III. 634. — 12) Ibid. III. 479. — 13) Font. rer. Boh. II. 419. — 14) Mon. Pol. III. 152. 153. — 15) Ibid. III. 158. 159. — 16) Ibid. II. 378. — 17) Ibid. II. 430. 432. 444. — 18) Ibid. II. 429. — 19) Ibid. II. 508. 526. — 20) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 125. — 21) Hist. Pol. I. 543. — 22) Schles. Reg. 26, który przyjmuje rok 1130 na podstawie Kromera! — 23) Wagilewicz, Geneal. 55. — 24) Małecki, Testam. Bolesł. Krzyw., Przew. nauk. i lit. 1876, 20 uw. 1. — 25) Smolka, Mieszko Stary 531; Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 6. — 26) Mon. Pol. II. 4.

się naszemu przypuszczeniu, mógł bowiem mieć podówczas już 14 lub 15 lat życia. Ze względu na to małżeństwo, już w r. 1140 istniejące, nie można jednakowoż daty urodzin Mieszka przesuwać prawie wcale na lata późniejsze; tak więc rok 1126 lub co najpóźniej 1127 jest rzeczywistą datą jego urodzin. Że dokument rzekomo przez Mieszka dla klasztoru mogilnieńskiego wystawiony, z datą 1100 r. [1], jest podrobionym, wiadomo [2].

Rok śmierci 1202 zapisuje Rocz. kap. krak. [3], za nim cały szereg roczników małopolskich, jako to: Rocz. krót. [4], Rocz. Sędz. [5] Rocz. Franc. krak. [6], Rocz. Śkrzys. now. [7] i Rocz. Małop. [8] (który jednakowoż w kod. Król. ma błędną datę 1223 r.); a także Spom. Gnieźn. [9] i Kron. Wielk. [10]. W dokumencie z 4 stycznia 1207 r. [11] papież Innocenty III nazywa go: *bone memorie.* Dyplomat z r. 1209 [12], wystawiony rzekomo przez *Mesco filius Boleslai*, jest podrobiony [13]. Data śmierci 1220 r., podana w Nekr. Lubiń. [14], należy do późniejszych uzupełnień tegoż nekrologu z XVII w. [15].

Celem ustalenia daty dziennej śmierci Mieszka, zwracam przedewszystkiem uwagę na to, że zapiska *Mesco dux obiit*, umieszczona w Kalend. Krak. [16] pod dniem 16 maja, odniesiona przez Perlbacha [17] do niniejszego księcia, dotyczy Mieszka I ks. raciborsko opolskiego, który chwilowo w Krakowie panował i tamże r. 1211 umarł [18]. W Nekr. Strzeln. [19] zapisano pod dniem 13 marca: *Illustrissimus dux Miesco cum consorte sua Eudoxia;* ze względu na przydane tu imię żony nie można wątpić, że zapiska odnosi się do Mieszka Starego. Połączenie obu małżonków w jednej zapisce wskazuje wprawdzie, że miała ona na celu kommemoracyą, trudno bowiem przypuścić, iżby oboje zmarli w tym samym dniu, atoli za podstawę kommemoracyi o obojgu mogła być właśnie wzięta rzeczywista data nekrologiczna Mieszka. Nekr. Strzeln. zawiera głównie zapiski o śmierci książąt kujawskich; z Kadłubka [20] zaś wiadomo, że w istocie Mieszko (po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego) zajął był Kujawy, z Rocz. Wielk. [21] zaś, iż wydzielił je, za życia swego jeszcze, synowi swemu Mieszkowi (*IV. 7.*); nie dziw więc, jeśli w nekrologu tym znajdujemy zapiskę o jego zgonie. Nekrolog podaje też (dobrą) datę śmierci Kazimierza Sprawiedliwego [22], w czem dowód, że już od końca wieku XII był prowadzony, a zatem i o śmierci Mieszka Starego mógł mieć zapiskę współczesną. Jedyną wątpliwość, czy data 13 marca jest tylko dowolnie obraną datą kommemoracyi obu małżonków, czy też rzeczywistą datą śmierci Mieszka, pod którą dodaną została także kommemoracya o Eudoksyi, rozstrzyga porównanie z innymi nekrologami wielkopolskimi. W Nekr. Lubiń. [23] pod tymże samym dniem 13 marca znajduje się zapiska: *Mesco dux Magnus;* określenie wskazuje widocznie na Mieszka Starego. Zapiska ta zawarta jest w starszej części nekrologu, który podaje już dobrą datę śmierci Mieszka Mieszkowica, zmarłego r. 1193 (*IV. 7.*); nie ma tedy powodu wątpić, że i zapiska o śmierci Mieszka Starego mogła tu być wciągniętą równocześnie. Nekr. Lądz. [24] podaje pod datą 14 marca: *Inclitus dux Miescho, fundator domus nostre Landensis*, a odpowiednio do tego Kalend. Lądz. [25] pod datą 15 marca: *Dux Mescho fundator domus Landensis.* I tutaj określenia Mieszka jako założyciela klasztoru lądzkiego wskazują na Mieszka Starego. Data jego śmierci, 13—15 marca, stwierdzoną jest zatem w kilku niezależnych od siebie, wiarogodnych nekrologach, i dlatego trzeba ją przyjąć jako zupełnie usprawiedliwioną. Na pierwszeństwo w szeregu przekazanych dat zasługuje dzień 13 marca, ile że podają go dwa niezawisłe od siebie nekrologi; daty późniejsze, 14 i 15 marca w źródłach lądzkich, dadzą się wytłomaczyć późniejszem dojściem wiadomości o śmierci, lub też drobną usterką chronologiczną, której się dopuścił autor nekrologu [26].

Do Mieszka Starego odnoszę też zapiskę Nekr. klaszt. św. Mich. Bamb. [27] pod datą 11 maja: *Misico dux Polonorum f[rater] n[noster]. Hic dedit nobis pallium et VI cappas puerorum et plurimum pecunie, unde*

---

1) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 36. — 2) Piekosiński w Przegl. kryt. 1877, 441; Kętrzyński, Studya nad dokum. XII w. 3. — 3) Mon. Pol. II. 800. — 4) Ibid. II. 800. — 5) Ibid. II. 876. — 6) Ibid. III. 46. — 7) Ibid. III. 70. — 8) Ibid. III. 162. 163. — 9) Ibid. III. 43. — 10) Ibid. II. 550. — 11) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 47. — 12) Kod. dypl. Tyn. l. nr. 2. — 13) Por. uw. Kętrzyńskiego tamże. — 14) Mon. Pol. V. 617. — 15) Por. wyżej str. 186. uw. 1. — 16) Mon. Pol. II. 921. — 17) Preuss.-Poln. Stud. I. 6. 24. — 18) Por. Balzer, Walka o tron krak. w latach 1202 i 1210/11. 49. 50. — 19) Mon. Pol. V. 730. — 20) Ibid. II. 443. — 21) Ibid. III. 7. — 22) Ibid. V. 736. — 23) Ibid. V. 616. — 24) Ibid. V. 479. — 25) Ibid. V. 466. — 26) Datę 13 marca przyjmuje trafnie Smolka, Mieszko Stary 543 uw. 15, tudzież Kętrzyński, Mon. Pol. V. 730 uw. a. Ten ostatni jednak, jak niżej zobaczymy, podaje gdzieindziej inne daty śmierci Mieszka. — 27) Böhmer, Fontes IV. 499.

facte sunt XXIIII statue, que circa chorum sunt locate. Zapiska znajduje się w późniejszej części nekrologu, która powstała po roku 1121, nie może tedy odnosić się do któregokolwiek z dawniejszych Mieszków, jak to zresztą na innem miejscu okazałem (*I. 2. II. 6.*). Pozostają dwaj inni Mieszkowie, Stary i raciborsko-opolski. Jakkolwiek data 11 maja zbliżoną jest bardzo do rzeczywistej daty śmierci Mieszka raciborskiego (16 maja), to jednak nie można rzeczonej zapiski odnosić do niego, trudnoby bowiem było wytłomaczyć, dla czego zawiera datę wcześniejszą od rzeczywistej daty śmierci; owszem, ze względu na czas, który potrzebny był, ażeby wiadomość o tem zdarzeniu przedostała się do Bamberga, trzebaby raczej spodziewać się, że zapiska o śmierci Mieszka raciborskiego musiałaby w tamtejszym nekrologu nosić datę znacznie późniejszą po 16 maja. Nadto uwzględnić trzeba, że ów w zapisce wspomniany Mieszko był nietylko dobrodziejem ale nawet konfratrem klasztoru, co wskazuje na bardzo ścisły związek księcia z klasztorem. O takich ścisłych stosunkach pomiędzy książętami śląskimi, a w szczególności Mieszkiem raciborskim, z Bambergiem, nic niewiadomo, i jest rzeczą nieprawdopodobną, iżby istniały, natomiast łatwo sobie wytłomaczyć, że w stosunek taki wejść mógł Mieszko Stary, syn Krzywoustego, który z Bamberga sprowadzał apostoła Pomorza. Nie ma też w Nekr. Bamb. jakiejkolwiek innej zapiski o książętach śląskich, ale jest zapiska o śmierci Krzywoustego (*III. 2.*). Różnica pomiędzy rzeczywistą datą śmierci Mieszka Starego (13 marca) a datą Nekr. Bamb. (11 maja) jest wprawdzie dość znaczną, bo obejmuje całe prawie dwa miesiące, łatwo jednak zrozumieć, że taki czas mógł być potrzebny, zanim wieść o zgonie dostała się z Polski do Bamberga, i dla tego też dopiero w maju wciągniętą została do tamtejszego nekrologu.

Jako dzień śmierci Mieszka przyjmują jeszcze niektórzy badacze: 19 grudnia [1]), 7 stycznia [2]) i 1 lub 2 sierpnia [3]). Pierwsza nie ma uzasadnienia w źródłach i zdaje się polegać na jakiejś omyłce; co do drugiej, nie ma jakiejkolwiek podstawy, aby ją odnosić do Mieszka Starego; trzecia dotyczy syna Mieszka Starego tego samego imienia (*IV. 7.*).

1. Elżbieta.

Zwróciliśmy już poprzednio (*III. 16.*) uwagę na to, że wiadomość Ortlieba [4]) o obecnych na wiecu łęczyckim z końcem r. 1140 lub początkiem r. 1141 książętach Bolesławie i Mieszku wraz z żonami, należy tłomaczyć w ten sposób, iż żoną Bolesława była podówczas księżniczka ruska, a żoną Mieszka królewna węgierska. Taki wniosek trzeba koniecznie wysnuć z wiadomości Kadłubka [5]), powtórzonej przez Kron. Wielk. [6]), Chron. Pol. [7]) i Chron. princ. Pol. [8]), stwierdzających, iż pierwszą żoną Mieszka była *filia regis Ungarorum*, a dopiero drugą *filia regis Ruthenorum*, a niepodobna przypuścić, iżby Kadłubek, tak dobrze znający dzieje Mieszka i jego współcześnik, mógł pod tym względem dopuścić się błędu. W r. zaś 1140 lub 1141 nie mógł Mieszko mieć już drugiej żony; wspomniana przez Ortlieba w opisie wiecu łęczyckiego *filia regis Hungarorum* jest tedy żoną Mieszka.

Długosz [9]) nazywa ją Gertrudą, córką Beli II Ślepego. Oba szczegóły są błędne. Imię jej brzmiało w rzeczywistości Elżbieta. W dokumencie patryarchy Monacha [10]) w szeregu dobroczyńców Bożogrobców miechowskich wymienieni są: *Mescho Polonie dux et prima uxor eius Elizabeth;* z dalszego zaś wyliczenia dzieci z tego małżeństwa (Odona i Stefana, *IV. 1. 2.*) wynika niewątpliwie, że wzmianka powyższa dotyczy pierwszej żony Mieszka Starego. Lib. frat. Lubin. [11]) wymienia również: *domina Elizabeth ducissa uxor Mesiconis;* na podstawie tej wzmianki zamieszczoną też została zapiska nekrologiczna w Nekr. Lubin. [12]): *Elizabeth ducisse, coniugis principis Mieszconis.* Jakkolwiek zaś ta ostatnia znajduje się w później dorobionej części nekrologu, a zatem sama przez się nie jest wiarogodną, to jednak dwie pierwsze zawarte są w bardzo poważnych źródłach, i dlatego trzeba im dać bezwarunkowe pierwszeństwo przed Długoszem.

---

1) Bielowski w dopisku marginesowym do zapiski Rocz. kap. krak. Mon. Pol. II. 800. Kętrzyński, ibid. V. 465 twierdzi błędnie, jakoby rzeczona data dzienna znajdowała się w samym Rocz. kapit. — 2) Kętrzyński, ibid. V. 617 na podstawie zapiski z tegoż dnia w Nekr. Lubiń. — 3) Kętrzyński, ibid. V. 634 na podstawie zapiski z tegoż dnia w Nekr. Lubiń. — 4) Mon. Pol. II. 4. — 5) Ibid. II. 379. — 6) Ibid. II. 526. — 7) Ibid. III. 634. — 8) Ibid. III. 479. — 9) Hist. Pol. II. 39. — 10) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 2020. — 11) Mon. Pol. V. 574. — 12) Ibid. V. 642.

Przekaz Długosza, jakoby Elżbieta (Gertruda) była córką Beli II, uchodzi w całej dotychczasowej historyografii za niewzruszony, atoli i on jest niewątpliwie błędny. Poparcia w jakiemkolwiek źródle wcześniejszem nie ma dlań nigdzie: jest on zatem tylko kombinacyą kronikarza; zobaczmy, o ile trafną. Bela II, syn ks. Almosa, urodził się ok. 1111 r., ożenił się ok. 1130 z Heleną, ks. serbską; pierworodnem ich dziecięciem był Gejza II[1]), urodzony zatem nie wcześniej, jak ok. 1131; córka Beli nie mogła zatem przyjść wcześniej na świat, jak ok. r. 1132. Ponieważ Mieszko już z końcem roku 1140 lub początkiem 1141 zjawia się na wiecu łęczyckim wraz z żoną, a przeto małżeństwo jego jako podówczas rzeczywiście już istniejące uznać potrzeba, przeto dochodzimy do niemożliwego wniosku: że Mieszko żonaty był wtedy z dzieckiem 8—9 letniem. Konjektura Długosza o pochodzeniu Elżbiety (Gertrudy) upada tedy jako zgoła nieuzasadniona, i nasuwa się do rozstrzygnięcia pytanie, czyją też właściwie córką była Elżbieta? Że nie mogła być córką Kolomana I, wynika stąd, że byłaby musiała się urodzić przed r. 1114, jeżeli nie o wiele wcześniej, istniałaby zatem zbytnia różnica wieku między nią a Mieszkiem; że nie była córką syna Kolomanowego, Stefana II, poświadczają wyraźnie źródła, stwierdzając, że Stefan II z powodu rozwiązłego życia nie miał żadnego potomstwa[2]). Zresztą czas poślubienia Elżbiety ok. r. 1140 wskazuje, że żony Mieszka szukać musimy w najbliższej rodzinie panującego podówczas w Węgrzech króla, którym nie był Stefan, zmarły jeszcze r. 1131, ale Bela II, 1131—1141. A gdy się okazało, że żoną tą nie może być córka Beli, przeto pozostaje już jedno tylko przypuszczenie, że była nią siostra jego, a zatem córka ks. Almosa. Almos zmarł r. 1129[3]), jakkolwiek zaś oślepiony został jeszcze r. 1113 (wraz z Belą II, podówczas dziecięciem), to jednak znalazłszy później schronienie i bezpieczny pobyt w cesarstwie wschodniem, mógł snadno stać się ojcem kilkorga jeszcze dzieci, zwłaszcza, że w roku śmierci nie miał więcej jak około 53 lat życia[4]). W r. 1122 z jedną córką Almosa żeni się Sobiesław I czeski, w r. 1132 z drugą, Jadwigą (spłodzoną więc już zapewne po oślepieniu) Albrecht austryacki[5]); jeżeli przyjmiemy, że trzecia jego córka, Elżbieta, urodziła się na krótko przed jego śmiercią (1128), to w takim razie była ona rówieśniczką lub co najwięcej o kilka lat starszą od Mieszka. Zwroty: *filia regis Ungarorum*, użyte w przytoczonych poprzednio ustępach przez Ortlieba i Kadłubka, nie będą wprawdzie w takim razie odpowiadały ściśle rzeczywistości, gdyż Almos był tylko księciem a nigdy królem węgierskim, atoli gdy ślub przyszedł do skutku w chwili, kiedy brat Elżbiety Bela dzierżył w swem ręku królestwo Węgier, przeto zwroty te nie mogą budzić wątpliwości co do naszego wywodu.

Co do daty zaślubin jedynej pewnej podstawy dostarcza nam przytaczany już tylokrotnie ustęp z Ortlieba, z którego wynika, że Mieszko żonaty był już z końcem r. 1140 lub początkiem 1141. Zdaniem Małeckiego[6]) ślub odbył się r. 1136. Mniemanie to opiera się na zapiskach Rocz. Traski[7]) i Rocz. Małop.[8]) pod tymże rokiem zamieszczonych, następującej treści: *Boleslaus dat filiam regis filio Ungarorum.* Miało tu zajść, według mniemania Małeckiego, pomięszanie płci, t. j. roczniki zamiast mówić o ślubie syna Bolesława z córką króla (księcia) węgierskiego, podały błędną wiadomość o ślubie córki Bolesława z synem króla węgierskiego. Interpretacya ta jest zbyt dowolna, tem bardziej, że zapiska z r. 1136 da się zupełnie dobrze wytłomaczyć w literalnem znaczeniu bez przypuszczenia o pomięszaniu płci (*III. 20.*). Nadto sprzeciwia się przyjęciu takiej interpretacyi przedewszystkiem wzgląd na wczesny bardzo wiek Mieszka, który w r. 1136 mógł mieć conajwięcej 10—11 lat życia; powtóre okoliczność, że starszy brat Mieszka, Kędzierzawy, ożeniony został dopiero r. 1137 (*III. 16.*). Ze względu na młody wiek Mieszka sądziłbym, iż datę zaślubin jego należy, o ile można, zbliżyć do r. 1140. Data 1138, którą podaje Wagilewicz[9]), jest tylko domysłem. Według Długosza[10]) ślub z Elżbietą (Gertrudą) odbył się dopiero 1153 r. Data ta odpada sama przez się wobec niewątpliwej wiadomości Ortlieba.

O śmierci Elżbiety tyle tylko powiedzieć można, że zmarła nie później jak r. 1154, w tym bowiem czasie drugie małżeństwo Mieszka z Eudoksyą było już dokonanem. Daty śmierci 1157 r., podanej przez Długosza[11]),

1) Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 241; Gorski, Borys 8. 9. — 2) Por. Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 229. 235.— 3) Wertner, Genealogie d. Prinzen Almos. Por. Jahresb. d. Geschichtswiss. XIII. 3. 230. — 4) Ibid. Jahresb. d. Geschichtswiss. XIII. 3. 230. — 5) Katona, Hist. crit. III. 463. Por. też niniejszą Genealogią *III. 9.* — 6) Testament Bol. Krzyw., Przew. nauk. i liter. 1876, 14 i uw. 1. — 7) Mon. Pol. II. 832. — 8) Ibid. III. 152. 153. — 9) Geneal. 55. — 10) Hist. Pol. II. 39. — 11) Ibid. II. 49.

nie potwierdza jakiekolwiek źródło wcześniejsze, a oczywiście błędna konjektura, jaką Długosz uczynił co do daty ślubu, nasuwa podejrzenie, że i tutaj mamy do czynienia ze zwykłą tylko kombinacyą, jeżeli zwłaszcza uwzględnimy przydany do tej wiadomości szczegół, jakoby śmierć nastąpiła w połogu — zwykłe u Długosza upstrzenie fantastyczne. Na oczywistem nieporozumieniu polega mniemanie[1]), jakoby Latop. Hipac. zanotował śmierć Elżbiety pod r. 1141; wiadomości tej nie ma tam bowiem wcale. Wzmianka o darowiźnie wsi Słupi, dokonanej przez Elżbietę na rzecz klasztoru lubińskiego, znajdująca się w Lib. frat. Lubin.[2]), nie upoważnia do twierdzenia, jakoby Elżbieta żyła jeszcze na pewne ok. r. 1150[3]), gdyż ścisła chronologiczna determinacya zapisek rzeczonego Lib. frat., z możnością usunięcia omyłek co do kilku lat, nie da się przeprowadzić.

Jako datę dzienną śmierci Elżbiety zapisuje Nekr. Lubiń.[4]) 3 października: *Elizabeth ducissae, coniugis principis Mieszconis, quae ecclesiae nostrae villam Slub donavit.* Notatka ta należy do grupy zapisek późniejszych, które, jak okazaliśmy poprzednio[5]) nie mają żadnej wartości; a przeto też i ona na wzgląd braną być nie może.

2. Eudoksya.

Drugą żonę Mieszka nazywa Kadłubek[6]), a za nim Chron. Pol.[7]) i Chron. princ. Pol.[8]) *filia regis Ruthenorum.* Według Kron. Wielk.[9]) nie była to księżniczka ruska, ale *consanguinea Friderici imperatoris.* Nie potrzeba wykazywać, że pierwszeństwo należy się Kadłubkowi jako współcześnikowi Mieszka; skąd się zaś wzięła wiadomość Kron. Wielk., okażemy niżej (str. 167). W dokumencie patryarchy Monacha[10]) wspomnianą jest *Eudoxia secunda uxor* Mieszka; podobnież zapiska Nekr. Strzeln.[11]) wyraża się: *dux Mieszko cum consorte sua Eudoxia.* Długosz[12]), który z powyższej zapiski korzystał, i raz ją już do Mieszka, syna Bolesława Szczodrego i rzekomej jego żony Eudoksyi (błędnie) zastosował (*II. 19.*), przepomniawszy o tem, odnosi ją teraz do Mieszka Starego i jego żony, wie zatem także, że żona ta nazywała się Eudoksyą. To niewątpliwie poświadczone imię drugiej małżonki Mieszka popiera również przekaz Kadłubka o jej pochodzeniu; wiadomo bowiem, że było ono pospolitem na Rusi.

Czyją była córką Eudoksya, nie przekazały wcześniejsze źródła. Dopiero Długosz[13]) podaje, że była siostrą pierwszej żony Bolesława Kędzierzawego, a zatem (w jego rozumieniu) córką Wsewołodymira halickiego. Okazaliśmy już powyżej co do Wierzchosławy, że wiadomość, jakoby była księżniczką halicką, jest błędną (*III. 16.*), a i Eudoksyi, jak to zaraz niżej wyjaśnimy, nie można wyprowadzać z Halicza. Ponieważ jednakże w przekazanem przez Długosza imieniu ojca pierwszej żony Kędzierzawego zdaje się tkwić jakaś dobra informacya, ile że w istocie ojciec Wierzchosławy, ks. nowogrodzki, nazywał się Wsewołodem (*III. 16.*), przeto zachodzi pytanie, czy po stosownej rektyfikacyi, t. j. uznaniu rzekomego Wsewołodymira halickiego za Wsewołoda nowogrodzkiego, nie dałby się przecież utrzymać szczegół Długosza, że Eudoksya była siostrą Wierzchosławy. I tutaj jednak zachodzi trudność nie do usunięcia; gdy bowiem Mieszko jeszcze z końcem r. 1140 lub początkiem 1141 żonaty jest z Węgierką, i drugie jego małżeństwo w każdym razie dopiero po tym czasie mogło być zawarte, a Wsewołod umarł już r. 1138, nie doczekawszy się sukcesyi na tron kijowski, który w inne przeszedł ręce, przeto małżeństwo Mieszka z jego córką nie przedstawiało po roku 1140 korzyści politycznych, a zatem też według wszelkiego prawdopodobieństwa nie mogło przyjść do skutku. Przekaz Długosza polega zatem i w tym szczególe na kombinacyi; skąd się zaś wziął, łatwo wytłomaczyć. Wiedząc, że zarówno Bolesław Kędzierzawy w pierwszem jako też Mieszko Stary w drugiem małżeństwie mieli za sobą księżniczki ruskie, mógł Długosz łatwo postawić domysł, że obie były sobie siostrami.

Do tego to drugiego małżeństwa Mieszka odnosi Wagilewicz[14]) zapiskę Latop. Hipac.[15]) z r. 1141 (6649): *Prywedena byst dszczy Wsewołoża w Lachy.* Byłaby tedy Eudoksya córką Wsewołoda Olgowica, podów-

---

1) Papéego w Mon. Pol. V. 574 uw. b. — 2) Mon. Pol. V. 574. — 3) Jak mniema Papée, ibid. V. 574. uw. b. — 4) Mon. Pol. V. 642. — 5) Str. 86. uw. 1. — 6) Mon. Pol. II. 379. — 7) Ibid. III. 634. — 8) Ibid. III. 479. — 9) Ibid. II. 526. — 10) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 2020. — 11) Mon. Pol. V. 730. — 12) Hist. Pol. II. 37. 64. 73. — 13) Ibid. II. 37. — 14) Geneal. 56. — 15) Str. 220.

czas W. Ks. kijowskiego. Przypuszczenie takie sprzeciwiałoby się wszystkiemu, co wiemy o stosunku młodszych synów Krzywoustego do ówczesnych książąt ruskich; widzieliśmy, że trzymali oni stale stronę Monomachowiców, a wskazaliśmy też na to, że zapiska z r. 1141 odnosi się do małżeństwa Bolesława Wysokiego z Zwinisławą Wsewołodówną (*III. 16.*).

Jedyną pewniejszą podstawę do określenia pochodzenia Eudoksyi podaje Kadłubek, nazywając ją w przytoczonym poprzednio ustępie: *filia regis Ruthenorum*. Wyrazu *rex Ruthenorum* używali kronikarze polscy na oznaczenie W. Ks. kijowskich; innych dzielnicowych książąt ruskich nazywali *duces*. Nie można tedy wątpić, że Eudoksya była córką jakiegoś W. Ks. kijowskiego, wątpliwą tylko jest rzeczą, którego. W czasie pomiędzy r. 1140/41, w którym Mieszko jest jeszcze żonaty z Węgierką, a 1158, w którym małżeństwo jego z Eudoksyą jest już niewątpliwie dokonanem, tron kijowski podlegał ciągłym zmianom. Panowali tam: od r. 1139—1146 Wsewołod Olgowic, od r. 1146—1149 Izasław Mścisławic, od r. 1149—1151 Jerzy Włodzimierzowic, stryj Izasława, od r. 1151 — 13 listopada 1154 Izasław Mścisławic powtórnie, r. 1154 chwilowo Rościsław Mścisławic, brat Izasława, tegoż samego roku 1154 chwilowo Izasław Dawidowic, następnie od 20 marca 1155 — 16 maja 1158 Jerzy Włodzimierzowic powtórnie; od 19 maja — 22 grudnia 1158 Izasław Dawidowic powtórnie, od 22 grudnia 1158 do wiosny 1159 Mścisław, syn Izasława Mścisławica, wreszcie na wielkanoc r. 1159 osiadł na tronie kijowskim powtórnie Rościsław Mścisławic, panujący do r. 1167 [1]). Z tego pocztu możliwych teściów Mieszka Starego usunąć trzeba przedewszystkiem Wsewołoda Olgowica jako głowę obozu wrogiego Monomachowicom, dalej Izasława Dawidowica, złączonego politycznie z Olgowicami, który zresztą chwilowo tylko osiadł dwukrotnie na tronie kijowskim, a wreszcie z Monomachowiców tych, którzy przelotnie tron ten odzierżyli, ile że krótkość ich panowania zapewne nie dawała sposobności do zadzierzgnięcia węzła rodzinnego z Piastami, jako to: Rościsława Mścisławica i Mścisława Izasławica, tego ostatniego nadto i z tego względu, że według wszelkiego prawdopodobieństwa nie mógł mieć córki, któraby przed r. 1158 była już dojrzałą do zamęścia. Pozostają zatem tylko Izasław Mścisławic 1146—1149 i 1151—1154, tudzież Jerzy Włodzimierzowic 1149—1151 i 1155—1158 jako przypuszczalni teściowie Mieszka. Mając do wyboru pomiędzy obu, należałoby, jak mniemam, oświadczyć się raczej za Izasławem Mścisławicem. Jerzy Włodzimierzowic urodził się jeszcze w drugiej połowie wieku XI, a już w r. 1107 ożenił się [2]); córka jego według wszelkiego prawdopodobieństwa byłaby zatem znacznie starszą wiekiem od Mieszka, a nadto Jerzy był dziadem stryjecznym Wierzchosławy, żony Kędzierzawego, zaczem trudno przypuścić, iżby Mieszko, młodszy Bolesława brat, żenił się z ciotką stryjeczną żony swego brata starszego. Natomiast Izasław był bratem Wsewołoda, ojca Wierzchosławy; córka jego była tedy siostrą stryjeczną tejże Wierzchosławy. Okoliczność, iż prawie równocześnie z zaślubinami Mieszka przychodzi do skutku małżeństwo syna Izasławowego, Mścisława, z siostrą Mieszka Starego (*III. 21.*), popiera niemniej, i to silnie, powyższy nasz wywód.

Mniemanie Linniczenki [3]), jakoby Eudoksya była córką Rościsława Mścisławica, odpada wobec tego, że Rościsław, pomijając kilkudniowe rządy w Kijowie w r. 1154, odzierżył tron kijowski dopiero w r. 1159 na wielkanoc, t. j. w czasie, kiedy małżeństwo Mieszka z Eudoksyą niewątpliwie było już zawarte, który to szczegół uszedł uwagi Linniczenki.

Datę zaślubin z Eudoksyą położyć trzeba najpóźniej na rok 1158 lub sam początek r. 1159, albowiem już w tymże roku 1159 mamy poświadczone niewątpliwie urodziny jej syna Bolesława (*IV. 6.*) [4]). Ze względu, że Eudoksya była córką Izasława Mścisławica, przypuścić trzeba, że małżeństwo to przyszło do skutku w czasie, kiedy Izasław panował w Kijowie, a więc w łatach 1146—1149 albo 1151—1154, wtedy bowiem małżeństwo to przedstawiało istotną korzyść polityczną. W r. 1149, kiedy Izasław wygnany został z Kijowa przez Jerzego, udał się on o pomoc do książąt polskich Bolesława, Mieszka i Henryka; w poselstwie, jakie do nich wyprawił, nazywa on ich, jak podaje Latop. Hipac. [5]), swoimi swatami. Tytuł swatów usprawiedliwiony jest dostatecznie małżeństwem Kędzierzawego z jego bratanicą Wierzchosławą, ale nie można stąd bynajmniej wnioskować, jakoby już podówczas Mieszko miał córkę Izasława za żonę; owszem, gdyby to małżeństwo było już wtedy

[1]) Hruszewskij, Istoria kijewskoj zemli 180. 186. 187. 191. 194. 195. 197. 198. 201. 203. 206. 207. 214. — [2]) Latop. Hipac. 187. — [3]) Wzaimn. otnosz. 61. — [4]) Por. Perlbach, Preuss. Poln. Stud. I. 7. — [5]) Str. 268.

dokonanem, Mieszko byłby otrzymał nazwę zięcia. Ważniejszym od tych argumentów terminologicznych jest fakt historyczny, że według tegoż samego Latop. Hipac.[1]) na pomoc Izasławowi wyruszyli wtedy tylko Bolesław i Henryk, podczas gdy Mieszko pozostał w Polsce, i że tenże Mieszko odwołał następnie braci do kraju, przesyłając wiadomość o grożącem niebezpieczeństwie od Prusaków. Wszystko wskazuje na to, że Mieszko podówczas (1149 r.) nie był jeszcze z Izasławem związany ścisłym węzłem rodzinnym, w którym to razie postępowanie jego byłoby odmiennem. Skąd wynika, że zaślubiny przypaść mogły tylko na czas pomiędzy r. 1151—1154, a sądzę, że nie mogły też przypaść później, gdyż po śmierci Izasława tron kijowski przeszedł w inne ręce, i nie było już powodu nawiązywać węzła z jego najbliższą rodziną.

Długosz[2]), opowiadając o małżeństwie Kędzierzawego pod r. 1151, wspomina wprawdzie tamże, iż Mieszko za jego przykładem pojął siostrę swojej szwagrowej, atoli daty ślubu bliżej nie określa.

O dacie śmierci Eudoksyi nic pewnego nie da się powiedzieć. Wiadomość Kron. Wielk.[3]), że w r. 1179, a raczej 1177 udała się z Mieszkiem na wygnanie, aczkolwiek nie jest nieprawdopodobną, nie znajduje jednakowoż nigdzie wiarogodnego poświadczenia; owszem, ustęp Kadłubka[4]), na którym się niniejsza wiadomość Kron. Wielk. opiera, milczy zupełnie o żonie Mieszka. Długosz ma najbałamutniejsze o niej wiadomości. Raz zdaje się ją uważać za pierwszą żonę i każe jej wkrótce po ślubie umierać bezpotomnie[5]); na innem miejscu podaje, że w latach 1164 i 1168 urodziła Mieszkowi dwu synów[6]); o czem znowu przepomniawszy, twierdzi, że Mieszko już r. 1158 ożenił się z trzecią żoną Adelajdą, krewną cesarza Fryderyka, która mu r. 1160 rodzi syna Bolesława[7]). Z tej gmatwaniny dat wynika, że nie można do nich przywiązywać jakiejkolwiek wagi. W dokumencie patryarchy Monacha[8]) znajduje się zapiska: *Predicta ducissa Eudoxia dedit Grodist.* Kętrzyński[9]), który w następstwie poszczególnych zapisek tego zabytku dopatruje się ścisłego porządku chronologicznego, wnioskuje z miejsca, jakie zapiska o Eudoksyi zajmuje, że powstała dopiero po śmierci Mieszka, że zatem Eudoksya przeżyła męża; wszelako, gdybyśmy nawet przyjęli teoryą Kętrzyńskiego, możnaby co najwięcej wnioskować, że zapiska nie może być wcześniejszą od r. 1198, albowiem bezpośrednio poprzednia musi conajmniej nosić tę datę; nie ma jednak jakiejkolwiek pewności, że musi ona być późniejszą od r. 1202. Wszakże teorya o chronologicznem następstwie zapisek w rzeczonym akcie jest wątpliwą[10]) i dlatego z zapiski o Eudoksyi nie można nawet wyprowadzić tego wniosku, że żyła jeszcze r. 1198.

Wskazaliśmy też poprzednio, że data 13 marca, pod którą wraz z Mieszkiem zapisaną jest Eudoksya w Nekr. Strzeln.[11]), nie jest rzeczywistą datą nekrologiczną, ale datą kommemoracyi.

2 a. [Adelajda].

Po raz pierwszy w Kron. Wielk.[12]) pojawia się wiadomość, że drugą (po pierwszej Węgierce) żoną Mieszka była *consanguinea Friderici imperatoris, regis Romanorum*, matka trzech jego młodszych (po Odonie i Stefanie) synów. Wiadomość tę przejął do swej historyi także i Długosz[13]), opierając się jednak równocześnie na Kadłubku, który jako drugą żonę Mieszka wymienia rusinkę, uczynił ową krewną Fryderyka Barbarossy trzecią żoną Mieszka, aczkolwiek, jak widzieliśmy poprzednio, nie zwracając dostatecznej uwagi na pogodzenie obu sprzecznych przekazów, popełnił cały szereg bałamuctw i sprzeczności chronologicznych. Rozumie się, że znalazło się też u niego i imię dla tej trzeciej żony Mieszka, szablonowo do księżniczek niemieckich stosowane: Adelajda (Atlejta).

Obie powyższe wzmianki dały pochop do twierdzenia, które nie jest jeszcze stanowczo uprzątnięte w nowszej historyografii, że Mieszko miał w istocie za żonę Adelajdę, krewną Fryderyka. Jedni, jak Klempin[14]), uważają ją za córkę Albrechta Niedźwiedzia, dając ją Mieszkowi za drugą żonę; inni, jak Naruszewicz[15]), którego zdanie powtórzono jeszcze w najnowszych czasach[16]), widzą w niej trzecią jego żonę i przy-

---

1) Str. 269 i 270. — 2) Hist. Pol. II. 37. — 3) Mon. Pol. II. 529. — 4) Ibid. II. 397. — 5) Hist. Pol. II. 37. — 6) Ibid. II. 64. 73. — 7) Ibid. II. 52. 56. — 8) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 2020. — 9) Stud. nad dokum. XII w. 60. — 10) Krzyżanowski, Począt. dyplom. pol., Kwart. Hist. VI. 810. — 11) Mon. Pol. V. 730. — 12) Ibid. II. 526. — 13) Hist. Pol. II. 52. 56. — 14) Pommer. Ukdbuch. I. 276—279. — 15) Hist. nar. pol. III. 7 uw. 3. — 16) Wagilewicz, Geneal. 57; Ćwikliński, Mon. Pol. III. 634 uw. e.

puszczają, że to była córka Godfryda II. ks. Brabancyi. W jednym i drugim razie byłaby to w istocie krewna cesarza Fryderyka.

Rozpatrzmy obie te hipotezy, a przedewszystkiem ostatnią. Otóż zaraz na wstępie uderzamy o szkopuł, że o tej rzekomej trzeciej żonie Mieszka nie wspomina Kadłubek[1]), pomimo, że o obu pierwszych podaje wyraźną wiadomość, i to wcale dokładną, określa bowiem pochodzenie każdej z nich i wylicza synów, którzy się z niej porodźili; pomimo że w ogóle zajmuje się bardzo szczegółowo genealogią i stosunkami rodzinnymi Mieszka, podając nadto jeszcze wykaz żon, z któremi się pożenili jego synowie, tudzież mężów, za których wyszły jego córki. Jakkolwiek zaś ustęp o żonach Mieszka znajduje się w tej części jego kroniki, która powstała przed rokiem 1194[2]), to jednak nie można stąd bynajmniej wnioskować, jakoby wzmianki o trzeciej żonie jego brakowało tylko dlatego, że małżeństwo zawartem zostało po roku 1194, boć naprzód zgoła nieprawdopodobną jest rzeczą, iżby Mieszko jako starzec blisko siedmdziesięcioletni mógł się jeszcze żenić, a gdyby się nawet i ożenił, naówczas o tak ważnym fakcie, jakim był związek z domem cesarskim, nie byłby Kadłubek niewątpliwie przepomniał w dalszej części swej kroniki, pisanej już po śmierci Mieszka.

Milczenie Kadłubka jest tedy bardzo wymownem. Już te uwagi zachwiewają znacznie hipotezę o rzekomej trzeciej żonie Mieszka; rozwieje się ona w zupełności, jeżeli rozważymy bliżej genezę odnośnego ustępu Kron. Wielk. Jak wiadomo, oparła się ona co do dawniejszych czasów na jakimś dokładnym wyciągu z Kadłubka[3]); jakkolwiek zaś wyciągu tego nie znamy, to jednakowoż nie można wątpić, że i ustęp, podający wiadomość o stosunkach rodzinnych Mieszka, polegał na nim, albowiem zdradza najwidoczniejsze pokrewieństwo z Kadłubkiem. Mówi tedy Kadłubek[4]), że Mieszko miał sześciu zięciów: Sobiesława czeskiego, Bernarda saskiego, Fryderyka lotaryńskiego (*dux Lotharingie Fridericus, imperatoris nepos, gener eius)*, margrabiego (Konrada) syna Dedona, ks. pomorskiego Bogusława i syna tegoż księcia; następuje potem wyliczenie teściów jego synów, dalej imiona samych synów: Odon, Stefan, Bolesław, Mieszko, Włodzisław, z dodatkiem, że dwaj pierwsi urodzili się z węgierki, a trzej ostatni z rusinki. Odpowiedni ustęp Kron. Wielk.[5]) podaje, że Mieszko miał pięciu synów, z których dwaj, Odon i Stefan urodzili się z Węgierki, pozostali trzej z krewnej cesarza Fryderyka; następuje potem wyliczenie jego zięciów, z których podani są jednakowoż tylko dwaj pierwsi: Sobiesław czeski i ks. saski, dalsi pominięci, a następnie wyliczenie teściów jego synów, znowu z opuszczeniem jednego (ks. pomorskiego). Zarówno treść, a bardziej jeszcze styl wskazują tedy na ścisłe pokrewieństwo obu ustępów; różnica zachodzi tylko w trzech punktach: naprzód co do pochodzenia drugiej żony Mieszka, powtóre co do wyliczenia jego zięciów (z której w Kron. Wielk., opuszczono czterech) i co do wyliczenia teściów synów, (z których w Kron. Wielk. opuszczono jednego). Gdzie jest początek owych różnic, czy już w zaginionym wyciągu z Kadłubka, czy dopiero w Kron. Wielk., mniejsza o to. Gdziekolwiek bowiem pojawiły się po raz pierwszy, widoczna, że jedna tłomaczy drugą, a to mianowicie w ten sposób, że ustęp użyty w Kadłubku o jednym z zięciów Mieszka: *dux Lotharingie F r i d e r i c u s i m p e r a t o r i s nepos gener eius* został przez jakąś omyłkę przeniesiony w Kron. Wielk. do ustępu mówiącego o żonach Mieszka: *consanguinea F r i d e r i c i i m p e r a t o r i s regis Romanorum*, i podstawiony w miejsce dobrej wiadomości Kadłubka o ruskiem pochodzeniu drugiej żony. Wiadomość Kron. Wielk. polega zatem na prostem tylko nieporozumieniu lub niedopatrzeniu autora wyciągu Kadłubkowego czy samej kroniki. W ten sposób upada jedyna podstawa (wiadomość Długosza jest bowiem pochodną), na której możnaby oprzeć twierdzenie o istnieniu trzeciej żony Mieszka, krewnej cesarskiej.

Na tem wyjaśnieniu genezy rzeczonego ustępu Kron. Wielk. możnaby poprzestać i nie zajmować się już dalszą hipotezą Klempina[6]) o rzekomem d r u g i e m małżeństwie Mieszka z Adelajdą, córką Albrechta Niedźwiedzia; ponieważ jednak do uzasadnienia tej hipotezy zostały zużytkowane niektóre samoistne wiadomości źródłowe, przeto musimy je tu jeszcze bliżej rozpatrzeć. Jedną z nich jest znany nam już skądinąd (*III. 6.*) ustęp Winc. Pras.[7]) pod r. 1155: *Eodem anno W[ladislaus] dux a rege Friderico in maximam reci-*

---

1) Mon. Pol. II. 378. — 2) Bielowski w Mon. Pol. II. 220. 221, którego zdanie w tej mierze uważam za bardziej uzasadnione, aniżeli innych pisarzów, odnoszących powstanie kroniki do czasów późniejszych. — 3) W a r m s k i, Die grossp. Chronik. 27. — 4) Mon. Pol. II. 378. — 5) Ibid II. 526. — 6) Pommer. Ukdbuch I. 276—279. — 7) Font. rer. Boh. II. 421.

pitur graciam, filiam marchionis Alberti de Saxonia ... sibi iungit matrimonio. Klempin dostrzega trafnie, że ustępu tego nie można odnosić do Włodzisława II (śląskiego), ale wychodząc z błędnego założenia, że odnosi się on do któregoś z książąt polskich, podstawia w miejsce Włodzisława Mieszka, i mniema w tem znachodzić dowód na zawarty w r. 1155 związek małżeński Mieszka z córką Albrechta Niedźwiedzia. Substytucya imienia jest zgoła dowolną i niczem nieusprawiedliwioną, nawet bowiem mięszanie imion Piastów, z jakiem często spotykamy się w źródłach zachodnich, dotyczy tylko Włodzisławów i Bolesławów, a nigdy Włodzisławów i Mieszków; a sama interpretacya jest niemożliwą, albowiem jeszcze w r. 1159 rodzi się Mieszkowi syn z jego żony Rusinki (*IV. 6.*); szczególny zaś fawor, jaki sobie Mieszko w r. 1155 miał pozyskać u Fryderyka, tak iż nawet wszedł z nim w związek rodzinny, byłby rzeczą zgoła nie dającą się wytłomaczyć, skoro wiemy, że nie dalej jak w dwa lata później Fryderyk podjął wielką wyprawę do Polski przeciw młodszym Bolesławowicom, a więc także przeciw Mieszkowi, celem restytucyi Włodzisława II. Drugi dowód Klempina polega na wiadomości Rocz. Koloń. [1]), który pod r. 1173 (może 1172) podaje: *Eodem anno Imperator* (Fryderyk Barbarossa) *cum maximo exercitu ... in Poloniam proficiscitur pro restituendo nepote suo in ducatum.* Owym *nepos* ma być Mieszko Stary; ale tego nie ma tam bynajmniej powiedzianego, i przypuszczenia takiego nie usprawiedliwia bynajmniej ówczesny stan rzeczy w Polsce; nie zachodziła bowiem podówczas żadna potrzeba restytuowania Mieszka w jakiekolwiek księstwo. Ponad wszelką wątpliwość wyjaśnia zresztą tę rzecz Chron. S. Petri Erford. [2]), które mówiąc o tejże wyprawie cesarza pod r. 1172 (może 1173), dodaje: *Qui* (*imperator*) *cum fines Polonorum intraret, predictus Misico obviam ei veniens, dextras peciit et accepit multatus non parva pecunia.* Owym *nepos*, w którego interesie wyprawiał się Fryderyk, nie był zatem Mieszko Stary, owszem Mieszko był przeciwnikiem cesarza [3]). Wyraz *nepos* odnosi się zatem do jednego z Piastów śląskich, który jako syn Włodzisława II był w istocie krewniakiem Fryderyka; wiadomość zaś Rocz. Koloń. dotyczy widocznie usiłowań Włodzisławowiców w celu odzyskania senioratu krakowskiego [4]).

18. Henryk.

Źródła, wyliczające synów Krzywoustego z Salomei (*III. 16.*), kładą Henryka po Mieszku Starym, a przed Kazimierzem Sprawiedliwym; tylko niektóre rękopisy Chron. Pol. [5]), które w tem miejscu błędnie wzięto za podstawę wydania, wymieniają Henryka po Kazimierzu Sprawiedliwym. Wyraźną datę urodzin jego podaje dopiero Długosz [6]) pod r. 1132; nie można do niej przywiązywać wagi, ile że nie jest nigdzie indziej poświadczona, i zdaje się być taką samą kombinacyą, jak data urodzin Mieszka Starego (*III. 17.*). Z drugiej strony nie można jej cofać do lat 1123/4 [7]), Henryk bowiem, jako młodszy brat Mieszka mógł się urodzić co najwcześniej 1127 r. Najpóźniejszą zaś datą jego urodzin może być rok 1136, albowiem r. 1137 rodzi się Agnieszka, a 1138 Kazimierz Sprawiedliwy (*III. 21. 22.*). W dokumencie kardynała Humbalda z r. 1146 [8]) wspomniany jest jako współfundator klasztoru trzemeszeńskiego, wszelako z wzmianki tej nie można wyciągać wniosków co do jego wieku, albowiem nawet młodszy odeń Kazimierz jest tamże również wymieniony pośród fundatorów. Lepszą wskazówkę podaje wzmianka Latop. Hipac. [9]) o udziale jego w wyprawie wojennej z r. 1149; dając mu podówczas lat przynajmniej 18, trzeba będzie przyjąć, że się nie urodził później jak r. 1131. A w takim razie datę jego urodzin należy zamknąć w granicach czasu 1127—1131 r.

O dacie śmierci Henryka najdokładniejszą informacyą podaje dokument z 31 grudnia 1167 r. [10]), wystawiony, jak z treści jego wynika, w pierwszym roku po konsekracyi Gedki, biskupa krakowskiego, stwier-

1) Mon. Germ. SS. XVII. 786. — 2) Wyd. Stübla w Halli 1869, 35. — 3) Bardzo trafne zbicie argumentów Klempina podał już Cohn, Die Verwandt. der Staufer u. Anhaltiner w Forsch. z. deutsch. Gesch. X. 638 i n. — 4) Por. Smolka, Henryk Brod. 13; Gorski, Stosun. Kazim. Spraw. z Rusią 9. — 5) Mon. Pol. III. 629. — 6) Hist. Pol. I. 545. — 7) Jak mniema Wagilewicz, Genealogia 58 i Małecki, Testam. Bolesł. Krzyw., Przew. nauk. i liter. 1876, 20 uw. 1. — 8) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 12. — 9) Str. 268. — 10) Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 1. Że dokumentowi temu nadać należy datę r. 1167, nie 1166, jak przyjmował jeszcze Piekosiński, ibid., zob. Kętrzyński, Stud. nad dokum. XII w. 39, 40 i Krzyżanowski, Początki dyplom. pol., Kwart. Hist. VI. 814.

dzający zarazem, iż książę Henryk już w owym czasie nie żył, i że zmarł w tym samym dniu, co i poprzednik Gedki, Mateusz biskup krakowski (*dux Henricus sine herede defunctus est . . . Eodem eciam anno et eadem die Matheus beate memorie Kracouiensis episcopus in Christo obiit*). Konsekracya Gedki odbyła się 19 czerwca 1167 r. [1]), śmierć Mateusza zaś nastąpiła r. 1166 [2]), i to dnia 18 października, jak podaje Kalend. Krak. [3]), skąd wynika, że data śmierci Henryka przypada również na dzień 18 października 1166 r.

W rocznikach, i to w dwu grupach niezależnych od siebie, a mianowicie w Rocz. Lubiń. [4]), tudzież w Rocz. kap. krak. [5]) i pochodnych od niego: Rocz. Krak. [6]), Rocz. Sędz. [7]), Katal. bisk. krak. [8]) zanotowaną jest śmierć Henryka pod r. 1167, z dodatkiem, iż zginął na wyprawie pruskiej. Data śmierci roczników nie zgadza się zatem z datą, jaką wyprowadziliśmy z przytoczonego poprzednio dokumentu. Omyłki cyfrowej przypuścić niepodobna, gdyż rok 1167, jak widzieliśmy, znajduje się w rocznikach zgoła od siebie niezależnych. Najłatwiejsze wytłomaczenie tej sprzeczności znajdzie się, jeśli przypuścimy, że wiadomość o śmierci Henryka, zaszłej późną jesienią r. 1166, doszła do Polski dopiero w roku następnym, skutkiem czego roczniki zanotowały ją dopiero pod r. 1167 [9]). Wprawdzie zdaniem Kanteckiego [10]) Henryk nie zginął w Prusiech, lecz umarł śmiercią naturalną w kraju; wszelako tezę tę, wysnutą z milczenia dwu źródeł, t. j. przytoczonego powyżej dokumentu i Kadłubka (inne źródła są pochodne), uważam za zgoła nieudowodnioną, ile że dokument i Kadłubek nie znajdowali się w konieczności wyraźnego zaznaczenia, w jaki sposób zmarł Henryk; nadto wyraźny przekaz dwu niezawisłych od siebie grup rocznikarskich nie pozwala wątpić, że wiadomość jest autentyczną; wreszcie w ten tylko sposób da się wytłomaczyć sprzeczność dat jego śmierci, zachodząca między dokumentem a rocznikami.

Bez wartości są daty śmierci: 1161 r. w Rocz. Krak. [11]) (który zresztą ma także datę 1167) i w Rocz. Małop. [12]) który w kod. Król. ma zamiast niej datę 1162, a nadto w kod. Kurop. i Lubiń. [13]) dotyka raz jeszcze sprawy zgonu Henryka i kładzie ją pod r. 1171 [14]).

Że Henryk zmarł *sine prole*, poświadcza wyraźnie Rocz. Sędz. [15]) i Rocz. Małop. [16]), a ponad wszelką wątpliwość przytoczony poprzednio dokument: *dux Henricus sine herede defunctus est*. Nic też niewiadomo o tem, iżby był żonaty.

19. Dobronega Lukarda.

Chron. Mont. Ser. [17]) zapisała następującą wiadomość: *Hic* (Tyderyk czyli Dytryk, syn Konrada margr. miśnijskiego) *ab uxore sua, que soror erat Mesoconis ducis Polonie, Dobergana nomine, que et Lucardis vocabatur, de qua filios susceperat Conradum comitem et Gerdrudem Gerberstadensem monacham, longo tempore separatus, aliam Cunigundam nomine, comitissam, viduam Bernhardi de Plozke, quasi superduxerat.* Zgodnie z powyższą wiadomością podaje także Geneal. Wettin. [18]): *Tidericus orientalis marchio duxit uxorem sororem Meseconis ducis Polonie, Dobernegam nomine, que eciam Lucardis dicta est,* poczem w dalszym ciągu wymienia dzieci z tegoż małżeństwa, Konrada i Gertrudę.

Dytryk, mąż owej Piastówny, umarł r. 1185, a Konrad, syn jego z tego małżeństwa, zginął r. 1175 w turnieju, a więc conajmniej jako młodzieniec dorosły, urodzony zapewne nie później jak ok. 1155 r. Wspomniana w obu źródłach siostra Mieszka jest tedy niewątpliwie siostrą Mieszka Starego, a przeto córką Krzywoustego.

Imię jej słowiańskie w starszej formie (*II. 11.*) Dobronega (*Dobernega*) przekazała nam Geneal. Wettin; imię *Dobergana* w Chron. Mont. Ser. jest niewątpliwą omyłką zamiast *Dobergaua*, odpowiada zaś

---

1) Że nie 19 czerwca 1166 r., por. Kętrzyński, Stud. nad dokum. XII w. 39. 40. — 2) Że nie r. 1165, por. Kętrzyński ibid. 39. 40. — 3) Mon. Pol. II. 934. — 4) Ibid. II. 775; V. 870. — 5) Ibid. II. 798. — 6) Ibid. II. 834. — 7) Ibid. II. 875. — 8) Ibid. III. 352. — 9) Por. Kętrzyński, Stud. nad dokum. XII w. 39. 40. — 10) Zgon Henryka ks. sandom.. Przew. nauk. i liter. 1881. 57. — 11) Mon. Pol. II. 833. — 12) Ibid. III. 156. 157. — 13) Ibid. III. 158. — 14) Datę śmierci 1167 r. przyjmuje Roepell, Gesch. Pol. 361. Do r. 1166 odnoszą ją Bielowski, Mon. Pol. II. 834; Grünhagen, Schles. Reg. I. 43; Kętrzyński, Studya nad dokum. XII w. 39. 40. — 15) Mon. Pol. II. 875. — 16) Ibid. III 156. 157. — 17) Mon. Germ. SS. XXIII. 159. — 18) Ibid. SS. XXIII. 229.

nowszej formie: Dobrogniewa. Nazwy, jak Dobragana [1]), Dabrogera, Dobrogera [2]), lub Dobragera [3]) nie są słowiańskie, podobnież bezpodstawnem jest domniemalne tłomaczenie tego imienia: Eudoksya [4]). Imię zachodnie Lukarda (Ludgarda) przyjęła Dobronega zapewne po wyjściu za mąż za Dytryka.

Ze względu na przypuszczalną datę zaślubin ok. 1142 r. przyjąć trzeba, że data jej urodzin przypada co najpóźniej na rok 1128. W każdym razie musi to być córka Krzywoustego z drugiego małżeństwa z Salomeą; ze Zbysławy urodzić się nie mogła, w takim bowiem razie najpóźniejszą możliwą datą jej urodzenia byłby rok 1112 (*III. 2.*), a gdy mąż jej Dytryk sam urodził się dopiero po r. 1127, przeto nie chcąc przyjmować bardzo rażącej różnicy wieku między obu małżonkami, przypuścić trzeba, że Dobronega urodziła się znacznie później po śmierci Zbysławy.

Co do daty zaślubin przyjmuje się powszechnie [5]), że nastąpiły one mniej więcej w tym czasie, kiedy Otton I. brandenburski żenił się z Judytą, a więc około r. 1148 (*III. 20.*) Ojciec Dytryka, Konrad, ożenił się w czasie między 1116—1119 r.; z małżeństwa tego miał on wiele dzieci, między innemi Ottona, później margrabiego miśnijskiego, o którym wiadomo, że się urodził r. 1125. Ponieważ po Ottonie idą porządkiem starszeństwa jeszcze dwie córki, Oda i Berta, a potem dopiero Dytryk [6]), przeto data urodzenia tego ostatniego nie może być wcześniejszą od r. 1128. Mógł zatem Dytryk już w r. 1142 zawrzeć małżeństwo. Z przytoczonej na wstępie wiadomości Chron. Mont. Ser. wynika, że z małżeństwa tego urodziło się dwoje dzieci, że następnie Dobronega została odtrącona, i że Dytryk przez dłuższy czas żył rozłączony od niej (*longo tempore separatus*), zanim, w nieprawym związku, połączył się z Kunegundą, wdową po Bernardzie z Płockowa, bracie owego Konrada z Płockowa, który miał za żonę inną córkę Krzywoustego (*III. 12.*) Bernard z Płockowa zginął w czasie drugiej wyprawy krzyżowej, 26 października 1147 r. [7]); związek Dytryka z Kunegundą przypadać może zatem dopiero na czas po tem zdarzeniu, i to prawdopodobnie niebawem po niem, w czasie, kiedy Kunegunda była jeszcze młodą. Przyjmując tedy, że stosunek z Kunegundą rozpoczął się już w najbliższym czasie po r. 1147, lub chociażby około r. 1150, musimy, idąc wstecz, odliczyć przynajmniej dwa lata (dwoje dzieci) na trwanie małżeństwa z Dobronegą, tudzież kilka lat (*longo tempore separatus*) na uprzednią z nią rozłąkę, a z tego wynika, że datę zaślubin z Dobronegą cofnąć trzeba do możliwie najwcześniejszej granicy, t. j. do czasu ok. 1142 r. Z powyższych uwag wynika zarazem, że data rozłączenia przypada na czas po r. 1144. O dalszych losach Dobronegi nic niewiadomo; przypuścić można tylko, że w chwili, kiedy począł się stosunek Dytryka z Kunegundą, jeszcze żyła; w takim bowiem razie Dytryk nie byłby miał potrzeby nawiązywać z nią konkubinatu, ale owszem, byłby mógł z nią wziąć ślub legalny. Zmarła tedy Dobronega po r. 1147.

Dytryk.

Syn Konrada Wielkiego, margrabiego miśnijskiego, urodzony po r. 1127, od r. 1156 margrabia Dolnych Łużyc, zmarł 9 lutego 1185 r. [8]). Po odtrąceniu Dobronegi żyje w konkubinacie z Kunegundą, wdową po Bernardzie z Płockowa (Plötzkau) [9]).

20. Judyta.

Pod r. 1136 zapisuje Rocz. Tras. [10]): *Boleslaus dat filiam regis filio Ungarorum.* Tęż samą wiadomość pod tym samym rokiem powtarza też Rocz. Małop. w kod. Kurop. [11]), atoli w tymże samym kodeksie tegoż rocznika znajduje się ta sama wiadomość pod inną jeszcze datą [12]): 1123 *Boleslaus mare transiit et castris*

---

1) Roepell, Gesch. Pol. 354. — 2) Hübner, Geneal. Tabell. tabl. 94. 154. — 3) Lelewel, Pol. wiek. śred. IV. 71. — 4) Ibid. IV. 71. — 5) Roepell, Gesch. Pol. 354; Przeździecki, Ślady Bolesł. 93 uw. 2; Grünhagen, Schles. Reg. I. 32; Cohn, Stammtafeln tabl. 59. — 6) Cohn, ibid. tabl. 59. — 7) Ibid. tabl. 37. — 8) Ibid. tabl. 59. — 9) Cohn, ibid. tabl. 59 nazywa ją błędnie wdową po Konradzie z Płockowa. — 10) Mon. Pol. II. 832. — 11) Ibid. III. 152. — 12) Ibid. III. 152.

obtentis revertens intravit Ungariam preliando. Tandem dat filiam nomine Iuditham filio regis Ungarie. Prawie dosłownie powtarzają całą tę zapiskę dwa inne kodeksy Rocz. Małop., a mianowicie kod. Lubiń. i kod. Królew.[1]) pod datą 1122 r.; oba nie mają już zapiski z r. 1136. Autorowie[2]), idący za błędną wskazówką Kron. Wielk. (którą poniżej przytoczymy), że owa do Węgier wydana córka Krzywoustego zrodzoną została ze Zbysławy, przyjmują, ze względu na wiek, iż data zaślubin 1122 lub 1123 r. jest prawdziwą, a natomiast błędną data 1136 r., wszelako niesłusznie, wiadomą bowiem jest rzeczą, że Rocz. Małop. w początkowej swej części jest najbałamutniejszym pod względem chronologii rocznikiem polskim, i nie ma powodu przywiązywać do jego określeń chronologicznych jakiejkolwiek wagi, tam zwłaszcza, gdzie inne roczniki z prawidłową chronologią, jak w tym wypadku Rocz. Tras., wyraźnie mu się sprzeciwiają. Zresztą co do całego ustępu owych trzech kodeksów Rocz. Małop., zamieszczonego pod r. 1123 wzgl. 1122, da się wykazać, że powstał on ze zbicia trzech odrębnych zapisek, znajdujących się w Rocz. Tras.[3]), a mianowicie: zap. z r 1123: *Boleslavus tercius mare transivit et castra obtinuit;* zap. z r. 1132: *Bolezlaus intrat Ungariam et prelium cum Ungaris commisit,* i zap. z r. 1136: *Bolezlaus dat filiam regis filio Ungarorum.* Ponieważ pierwsza ze ściągniętych zapisek odnosiła się do r. 1123, przeto pod tą datą umieszczono cały ustęp, obejmujący jednakowoż trzy fakta w różnym czasie zdarzone. Nie można tedy wątpić, że jedynie uzasadnioną jest data Rocz. Tras.: 1136, tem bardziej, iż nie można tu przypuścić jakiejkolwiek omyłki cyfrowej, ile że bezpośrednio poprzednia zapiska tego rocznika odnosi się do r. 1135, a bezpośrednio następna do r. 1138.

Rocz. Krak.[4]) zawiera pod tąż samą datą 1136 r. zapiskę nieco odmiennej treści: *Boleslaus dat filiam suam regi Ungarie.* Wobec tego nasuwa się pytanie, który z obu przekazów uważać należy za wiarogodniejszy, a więc czy w r. 1136 przyszedł do skutku układ małżeński pomiędzy córką Krzywoustego, a królem, czy też królewicem węgierskim? Królem węgierskim w r. 1136 był Bela II Ślepy, i nikt inny nie mógł w owym czasie używać tego tytułu; przyjmując przekaz Rocz. Krak., należałoby powiedzieć, że w czasie tym Bela II ożenił się z Piastówną. Atoli taki wniosek jest niemożliwy, albowiem skądinąd niewątpliwie wiadomo, że Bela II jeszcze pod koniec rządów Stefana II, a więc przed r. 1131 ożenił się z Heleną, córką ks. serbskiego Urosza, i że Helena przeżyła swego męża, gdyż w r. 1141 obejmuje opiekę nad nieletnim podówczas synem swoim Gejzą II[5]). Wiadomość Rocz. Krak. jest zatem niewątpliwie błędną, a wobec stwierdzonej zależności jego od Rocz. Tras., nie zasługuje też na pierwszeństwo przed wiadomością tego ostatniego; owszem, snadno można przypuścić, że Rocz. Krak., przejmując zapiskę z Rocz. Tras., popełnił łatwo zresztą usprawiedliwić się dający błąd, wypisawszy: *regi Ungarie* zamiast *regis filio Ungarorum.*

Z powyższego rozbioru okazuje się tedy, że w r. 1136 zawarty został układ o małżeństwo jednej z córek Krzywoustego z królewicem węgierskim; najbliższa kwestya, jaka się teraz nasuwa, jest ta: jak się nazywali oboje narzeczeni? Odpowiedź na powyższe pytanie daje nam Kron. Wielk.[6]): *Iste Boleslaus filiam suam de Ruthena genitam, Iuditam* (imię to ma tylko kod. VII) *Colomano, regis Hungarorum filio, matrimonialiter copulavit... Quem Colomanum, una cum rege Hungarie, Haliciensibus in regem prefecerant, ipsum coronari facientes.* Imię narzeczonej, Judyta, podaje jeszcze kilka innych źródeł, które poniżej poznamy. Inaczej ma się rzecz co do imienia narzeczonego. Zna je tylko Kron. Wielk. i późniejsze źródła z XV wieku, opierające się na niej, jako to Dąbrówka w Koment. do Kadł.[7]) i Długosz w Excerptach[8]); ten ostatni autor nie przejął jednakowoż wiadomości powyższej do swojej Historyi. Gdy zaś hipoteza o istnieniu królewica węgierskiego Kolomana w r. 1136 budzi skądinąd poważne wątpliwości, przeto próbowano już oddawna w historyografii naszej poprawić wiadomość Kron. Wielk., i usuwając przekaz o Kolomanie, wypowiadano rozmaite domysły co do rzeczywistego imienia owego w r. 1136 w związek z Piastami wchodzącego królewica węgierskiego.

Najwcześniejszy tego rodzaju domysł, podany jednak w formie stanowczego twierdzenia, wypowiedział już Długosz[9]), a twierdzenie to przyjmowała cała dalsza historyografia polska aż do bieżącego stulecia. We-

---

1) Mon. Pol. III. 152. 153. — 2) Szaraniewicz, Die Hypat.-Chron. 28. — 3) Mon. Pol. II. 832. — 4) Ibid. II. 832. — 5) Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 235. 247. — 6) Mon. Pol. II. 508. — 7) Ibid. II. 408 uw. 1. — 8) Ibid. IV. 11. — 9) Hist. Pol. I. 471.

dług Długosza narzeczonym Judyty był Stefan II węgierski; atoli, gdy znane mu niektóre z poprzednio przytoczonych źródeł wskazywały wyraźnie na to, że Judyta wyszła za królewica, nie za króla węgierskiego, przeto widział się zmuszonym cofnąć datę ślubu do tego czasu, kiedy żył jeszcze ojciec Stefana, Koloman I (zmarły 1114 r.). W ten sposób powstała data ślubu 1108 r., niepoświadczona jakiemkolwiek źródłem, skombinowana przez dowolne połączenie tego faktu z innym, t. j. ze zjazdem Bolesława Krzywoustego z Kolomanem w tymże (a właściwie 1106 lub 1107)[1]) roku, stojąca nadto w oczywistej sprzeczności z ustaloną poprzednio datą 1136 r. Domysł ten nie wytrzymuje najlżejszej krytyki, przedewszystkiem dlatego, że Bolesław Krzywousty ożeniony po raz pierwszy r. 1102 (*III. 2.*) nie mógł mieć w r. 1108 córki dojrzałej do zamężcia; powtóre dlatego, że Stefan, jak wyraźnie stwierdzają źródła węgierskie[2]), wiódł przez dłuższy czas żywot bezżenny, oddany uciechom zmysłowym, i ożenił się dopiero r. 1122 z woli narodu dla uzyskania potomstwa, żoną zaś jego została nie Piastówna, ale Adelajda, córka Henryka, landgrafa von Stefaningen, burgrabiego ratysbońskiego. Ponad wszelką wątpliwość wyjaśni się zresztą rzecz, jeżeli uwzględnimy rzeczywistą datę układu małżeńskiego; w r. 1136 Piastówna nie mogła wychodzić za Stefana, który zmarł jeszcze r. 1131[3]).

Obenie najbardziej w nauce upowszechnionem jest mniemanie[4]), że owym królewicem węgierskim, który poślubił Judytę, był Borys, zrodzony z Eufemii Włodzimierzówny, drugiej żony króla Kolomana I węgierskiego, pojętej r. 1112, ale wnet odtrąconej z powodu cudzołoztwa, którego owocem miał być właśnie Borys, urodzony prawdopodobnie r. 1113, zmarły r. 1155[5]). Hipoteza ta na pierwszy rzut oka wydaje się wielce prawdopodobną. Jakkolwiek bowiem ojcowstwo Kolomana wobec stwierdzonego faktu cudzołoztwa było wątpliwem, to jednakowoż Borys jako syn żony Kolomana mógł snadno być nazwany królewicem węgierskim (*regis filius Ungarorum*); powołując się też na ojcowstwo Kolomana, występował on przez długi czas przeciw Beli II jako pretendent do tronu węgierskiego, i pretensye te jego w Polsce były też uznawane. Powtóre, wiadomą jest rzeczą, że Bolesław Krzywousty, popierając uroszczenia Borysa, i dążąc do osadzenia go na tronie węgierskim, prowadził przez kilka lat (1132—1134) wojnę z Belą II, nie zważając na tak potężnych sprzymierzeńców, jakich miał król węgierski w osobie cesarza Lotara i Sobiesława I czeskiego. Wobec tego ścisłego stosunku, jaki łączył Bolesława z Borysem, małżeństwo tego ostatniego z córką Bolesława mogłoby się wydawać wielce prawdopodobnem. Na poparcie tego twierdzenia przytaczano też znany nam, poprzednio podany ustęp z Kron. Wielk., przeprowadzając w nim tylko pewną rektyfikacyą, a mianowicie czytając zamiast słów: *Colomano regis Hungarorum filio matrimonialiter copulavit*, słowa: *Colomani regis Hungarorum filio matrimonialiter copulavit;* i odpowiednio do tego w dalszym ustępie zamiast: *quem Colomanum*, *quem Colomanidem*[6]). Po przyjęciu takiej poprawki możnaby w rzeczywistości w Kron. Wielk. dopatrzeć się poparcia hipotezy o małżeństwie Borysa z córką Krzywoustego, gdyż Borys mógł być w istocie nazwany *Colomani filius* i *Colomanides.*

Mimo to wszystko jednak hipoteza ta utrzymać się nie da, a to przedewszystkiem ze względu na datę ślubu. Gdyby ślub odbył się w latach 1132—1134 lub może wcześniej, miałaby ona wszelkie znamiona prawdopodobieństwa, ile że wtedy właśnie Bolesław czynnie popierał sprawę Borysa i wtedy też wydanie zań córki mogło z jego punktu widzenia uchodzić za rzecz politycznie usprawiedliwioną. Atoli już na sejmie merseburskim, 15 sierpnia 1135 r., zmuszony był Bolesław upokorzyć się przed sprzymierzeńcem Beli, cesarzem Lotarem[7]), a upokorzenie to, jak przyznają sami obrońcy powyższej hipotezy[8]), było porzuceniem zamiaru wprowadzenia Borysa na tron węgierski. Trudno przypuścić, iżby w rok po tym fakcie, kiedy sprawa Borysa zupełnie upadła, Bolesław wydawał właśnie córkę za niego; argument[9]), że Bolesław zapewne przedtem przyrzekł mu ją za żonę, a teraz przyrzeczenia dopełnił, nie chcąc łamać danego słowa, jest zanadto idealny. Nie-

---

[1]) Roepell, Gesch. Pol. 235 uw. 16 a. — [2]) Por. Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 229. — [3]) Ibid. I. 236. Przekaz Długosza zbijał już Katona, Hist. crit. III. 245 i n. — [4]) Przyjmują je Bielowski w Mon. Pol. II. 74. 407. uw. 1. 408. uw. 1; Szaraniewicz, Die Hypath. Chron. 28. 30. 35. 36; Wagilewicz, Geneal. 48; Smolka, Mieszko Stary 212. 213, a nawet najnowszy historyograf Borysa, Gorski, w pracach: Stosunki Kazim. Spraw. z Rusią, i: Borys, ustęp z dziejów pol. XII w. — [5]) Por. Gorski, Borys 5. 6. 37. — [6]) Taką rektyfikacyą przeprowadził Bielowski w Mon. Pol. II. 508, wbrew wszystkim rękopisom. — [7]) Kanon. Wyszehr. Font. rer. Bohem. II. 222. 223. — [8]) Gorski, Borys 18. — [9]) Ibid. 19.

mniej też charakterystyczną jest rzeczą, że zaraz w roku następnym, na Zielone Święta 1137, zawiera Bolesław pokój z drugim sprzymierzeńcem Beli II, Sobiesławem czeskim [1]). Nic też od tego czasu nie słychać o jakichkolwiek zatargach Beli czy to z Bolesławem, czy też jego synami, a już r. 1140 Mieszko Stary żonaty jest z siostrą Beli (*III. 17.*). Natomiast Borys znika po r. 1134 z Polski i prowadzi awanturniczy żywot, przebywając w cesarstwie bizantyńskiem, we Francyi i t. p. [2]). Dziwną tedy byłoby rzeczą, że właśnie bezpośrednio przed i po wydaniu Piastówny za Borysa cała polityka polska zmienia się na jego niekorzyść, a przechyla się stanowczo na stronę jego przeciwnika. Już więc sam ten wzgląd przemawia wielce przeciw powyższej hipotezie.

Jest nadto jeszcze wzgląd inny, który ją stanowczo obala. O dalszych losach niniejszej córki Krzywoustego, jak okażemy zaraz niżej, możliwe są tylko dwa przypuszczenia: że wyszła potem albo za Mścisława Izasławica, W. ks. kijowskiego, albo za Ottona I brandenburskiego, syna Albrechta Niedźwiedzia; to ostatnie przypuszczenie jest właściwie uzasadnionem. W pierwszym wypadku ślub nie mógł się odbyć później jak r. 1152 (*III. 21.*), o Ottonie brandenburskim zaś wiadomo, że ożenił się z córką Krzywoustego dnia 6 stycznia 1148 r. Już zaś co najpóźniej r. 1147 Borys ma za żonę krewną cesarza bizantyńskiego Jana Komnena, jak wynika z wiadomości podanych przez Odona de Diogilo [3]). Historyograf ten drugiej wyprawy krzyżowej (1147—1149) podaje ciekawe szczegóły o ówczesnych stosunkach Borysa z Ludwikiem VII francuskim, a między innymi i ten, że Borys potajemnie w czasie tejże wyprawy brał udział w pochodzie wojska francuskiego w r. 1147, do czego dodaje następujący komentarz: *Dicitur tamen hoc duos principes (Ludovicum VII et Conradum III imperatorem) scisse, et gracia imperatoris Constantinopolitani, neptem cuius* h a b e b a t *(Boricius), hunc illis satis favorabiliter adhesisse.* Obrońcy hipotezy o małżeństwie Borysa z Piastówną tłomaczą powyższy ustęp w ten sposób, że dają mu krewną Komnena za pierwszą żonę, poślubioną między r. 1120 - 1130, a zmarłą przed r. 1136 [4]); wszelako interpretacya taka jest niemożliwą, w takim bowiem razie autor byłby się był musiał wyrazić: *neptem cuius* h a b u e r a t; użycie słowa h a b e b a t wskazuje na współczesność małżeństwa z faktem samej wyprawy.

Przyjmując tedy powyższą hipotezę, a zarazem uwzględniając przytoczone co dopiero fakta, dojdziemy do dziwacznego wniosku: że Borys ożeniony w r. 1136 z Piastówną, żeni się po raz wtóry za życia pierwszej żony, z inną kobietą, jak niemniej, że ta pierwsza żona, za życia Borysa, wychodzi za innego księcia. Taki postępek byłby trudnym do wytłomaczenia nawet po stronie awanturniczego Borysa, a cóż dopiero po stronie rzekomej jego pierwszej żony. Stajemy tedy wobec nowych nierozwikłanych trudności, które w związku z tem, co poprzednio o politycznej stronie rzekomego małżeństwa Borysa powiedzieliśmy, całą hipotezę o temże małżeństwie obalają [5]).

Ostatnią wreszcie próbę wytłomaczenia powyższego pytania przedstawił Małecki [6]). Trzymając się ściśle przekazu rękopisów przytoczonego poprzednio ustępu z Kron. Wielk., mniema on, że córka Krzywoustego wyszła za Kolomana, królewica węgierskiego; przypuszcza zaś, że ów Koloman był synem Kolomana I króla węgierskiego, o którego istnieniu tylko przez niedokładność źródła węgierskie żadnej nie podają wiadomości. Że taka niedokładność jest możliwa, tego zaprzeczać nie chcemy, i przyznajemy chętnie możliwość, że Koloman I, prócz znanych w historyi synów, mógł mieć jeszcze i innych; możemy jednak twierdzić na pewne, że prócz Borysa, zmarłego r. 1155, żaden nie przeżył roku 1131. Stefan II bowiem, syn i następca Kolomana I na tronie węgierskim, nie mogąc się doczekać z małżeństwa z Adelajdą von Stefaningen żadnego potomstwa, widział się zmuszonym pod koniec rządów uznać swoim następcą Belę II, brata swego stryjecznego [7]); nie można tedy wątpić, że gdyby podówczas był żył jakikolwiek brat jego rodzony, jemu a nie Beli byłoby się dostało następstwo, tem bardziej, że dom Kolomana I dzieliło od domu Almosa wspomnienie wielkiej zbrodni, i że Bela II ze względu na swoje kalectwo (ślepotę) był najmniej sposobnym kandydatem do objęcia rządów

---

1) Kanon. Wyszehr. Font. rer. Bohem. II. 228. — 2) Gorski, Borys 22 i n. — 3) Migne, Patrologia CLXXXV. 1214. — 4) Gorski, Borys 6; Stos. Kazim. Spraw. z Rusią, 16. 17. — 5) Przeciw tej hipotezie oświadczył się dotąd Roepell, Gesch. Pol. 289 uw. 3, wszakże tylko gołosłownie, nie rozwiązując łączących się z tą sprawą kwestyj, tudzież Małecki, Testam. Bolesł. Krzyw., Przew. nauk. i liter. 1876, 2—5, przytaczając kilka argumentów, które jednak same przez się kwestyi nie rozwiązują. — 6) Testam. Bolesł. Krzyw., ibid. 2—5. — 7) Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 235.

po Stefanie. Zresztą, gdyby tron węgierski dostał się Beli z krzywdą rodzonego brata Stefana, to niewątpliwie byłby on potem czynił jakieś usiłowania celem odzyskania go; tymczasem o usiłowaniach takich nic nie słychać, a jedynym pretendentem do tronu węgierskiego przeciw Beli jest tylko Borys, którego Stefan jako notorycznego bękarta następcą wyznaczać nie mógł; i tylko Borys, a nie kto inny, doznaje czasowo w Polsce poparcia przeciw Beli. Nie ulega tedy wątpieniu, że w chwili śmierci Stefana II r. 1131 nie było już żadnego innego prawego syna Kolomana I, a zatem też nie może za takiego syna uchodzić i Koloman, wymieniony w Kron. Wielk. poślubiający rzekomo r. 1136 córkę Krzywoustego.

Wiadomość Kron. Wielk. o Kolomanie da się zresztą łatwo wytłomaczyć nieporozumieniem, a są niewątpliwe na to dowody, że właśnie tutaj nieporozumienie takie zaszło. Kronika podaje[1]), że ten oto Koloman, poślubiwszy córkę Krzywoustego, został przez swego ojca i teścia ustanowiony i koronowany królem halickim: *Quem Colomanum una cum rege Hungarie Haliciensibus in regem prefecerant, ipsum coronari facientes.* Otóż wiadomo, że w całym ciągu wieku XII nie było wypadku koronowania króla halickiego, ale zdarzył on się na początku wieku XIII, w r. 1214. Ów król halicki, podówczas koronowany, nazywał się Kolomanem, a był synem Andrzeja II króla węgierskiego; za żonę zaś miał Salomeę, córkę Leszka Białego (*VI. 6.*). Ten zwiazęk między Arpadami a Piastami, z górą o pół wieku późniejszy, przeniosła nieświadomie Kron. Wielk. w czasy Bolesława Krzywoustego; przypuszczenie tem bardziej usprawiedliwione, że w opowieści dziejów Leszka Białego Kron. Wielk. nic o małżeństwie Salomei z Kolomanem nie wspomina, pomimo że nawet w osobnym rozdziale[2]) zajmuje się losami Salomei. Zresztą wykazano trafnie[3]), że kronika ta wiele wypadków z czasów Leszka Białego pomięszała z wypadkami z wieku XII, i w ten sposób też nastąpiła tu identyfikacya Judyty z Salomeą. Z czego wynika, że przekaz Kron. Wielk. o imieniu oblubieńca córki Krzywoustego nie da się wcale utrzymać[4]).

Żadna tedy z dotychczasowych hipotez, tłomaczących sprawę małżeństwa z r. 1136, nie może wystarczyć, i nasuwa się potrzeba odmiennego wytłomaczenia tej kwestyi. W uwzględnieniu wyników dotąd uzyskanych, rzecz ta nie przedstawia już zbytnich trudności. Musimy pamiętać o tem, że oblubieńcem Bolesławówny nie mógł być żaden z synów Kolomana I, gdyż w r. 1136 żaden z nich już nie żył, prócz nieprawego, Borysa; że dalej nie mógł nim być także i Borys; że nie mógł nim być żaden z synów Stefana II, który umarł niewątpliwie bezdzietnie (lub przynajmniej bez męskich potomków); że wreszcie nie mógł nim być Bela II, raz dlatego, że podówczas był to król a nie królewic (*regis filius*) węgierski, a powtóre dlatego, że już przedtem poślubił inną żonę, która go przeżyła. A w takim razie nie ma już innego przypuszczenia, jak tylko to jedno, że oblubieńcem był jeden z synów Beli II, ile że do niego właśnie przystaje najzupełniej okreslenie: *regis filius Ungarorum*, i że w całym ówczesnym rodzie Arpadów syn taki był jedyną osobą, co do której w onym czasie (1136 r.) mógł być zawarty układ o małżeństwo z Piastówną. Jeśli do tego dodamy, że w polityce węgierskiej Bolesława Krzywoustego, po upornej walce z lat 1132—1134 w sprawie Borysa, nastąpił stanowczy zwrot: w r. 1135 pokój z jednym sprzymierzeńcem Beli, cesarzem Lotarem, r. 1137 pokój z drugim sprzymierzeńcem, Sobiesławem I czeskim, to będziemy mogli fakt owego układu małżeńskiego, przypadający na rok 1136, w środek pomiędzy oba poprzednio przywiedzione fakta, uważać za jedno z ogniw całego łańcucha zdarzeń politycznych, znamionujących nowy zwrot w polityce Krzywoustego.

Mimo to wszystko hipoteza nasza natrafia na pewne trudności, wszakże tylko pozorne. Nie znamy dokładnie daty zaślubin Beli II z Heleną serbską, niewątpliwie jednak nie przyszło to małżeństwo wcześniej do skutku, jak dopiero pod koniec rządów Stefana II, kiedy tenże zwątpiwszy o potomstwie, a czując się schorzałym, postanowił przybrać sobie następcę. Wtedy to, najprawdopodobniej już po r. 1128, t. j. po śmierci Almosa, sprowadzono Belę na dwór królewski i ożeniono go z Serbką[5]). Małżeństwo przyszło zatem do skutku w latach 1129—1131; najstarszy syn z tego małżeństwa nie mógł się zatem urodzić wcześniej jak r. 1130. W r. 1136 miał on zatem co najwyżej lat sześć lub siedm; o zawarciu rzeczywistego małżeństwa nie może

---

1) Mon. Pol. II. 508. — 2) Ibid. II. 593. — 3) Por. Gorski, Stosun. Kazim. Spraw. z Rusią 21. — 4) Już Katona. Hist. crit. III. 568 zwrócił uwagę na to, że wspomniany przez Kron. Wielk. Koloman zdaje się być synem Andrzeja II, mężem Salomei. — 5) Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 234. 235.

tu zatem być mowy. Atoli mniemam, że zapiska rocznikarska: *Boleslaus dat filiam regis filio Ungarorum* niekoniecznie musi być tłomaczoną w znaczeniu rzeczywiście zawartego małżeństwa, a może oznaczać prosty tylko układ zaręczynowy. Taki układ znanym obyczajem średniowiecznym możliwy był w najwcześniejszych latach, a wskazany względami polityki, która przybrawszy nowy zwrot, szukała, według praktyki ówczesnej, utwierdzenia w związku rodzinnym. Mniemam też, że nie kto inny, tylko pierworodny Beli II, późniejszy Gejza II, zaręczony został z Piastówną, ile że co do innych synów Beli, Włodzisława, Stefana i Almosa, niewiadomo, czy wszyscy byli już podówczas na świecie, a nie da się też wyjaśnić dostatecznie powód, dla któregoby, nawiązując ów związek rodzinny między dziećmi, miano pominąć primogenita.

Pierwsza wątpliwość, którą powyższy wniosek nastręcza, dotyczy wieku obojga narzeczonych. Według przytoczonej poprzednio wiadomości Kron. Wielk. narzeczona królewica węgierskiego była córką Bolesława z pierwszego małżeństwa, nie mogła się zatem urodzić później, jak około r. 1112 (*III. 2.*); wobec Gejzy, urodzonego conajwcześniej r. 1130, byłaby ono zatem conajmniej o osiemnaście lat starsza. Atoli przekaz Kron. Wielk. jest tu niewątpliwie błędny. Trzeba pamiętać o tem, na co zwróciliśmy uwagę już poprzednio, że co do dalszych losów niniejszej Piastówny są możliwe tylko dwa przypuszczenia: że wyszła albo za Ottona brandenburskiego r. 1148, albo za Mścisława Izasławica około r. 1152; jeżeliby data jej urodzin wyprzedzała czas przed r. 1113, naówczas w obu wypadkach drugie jej małżeństwo przypadłoby na czterdziesty lub wyżej ponad czterdziesty rok jej życia; w obu też wypadkach mąż byłby znacznie od niej młodszym; a trzeba także dodać, że zarówno ruskie jak i brandenburskie małżeństwo zostało później pobłogosławione licznem potomstwem [1]). Wobec tego nawet ci autorowie, którzy jej dają za męża Borysa, poprawiają wiadomość Kron. Wielk. i twierdzą, że Judyta urodziła się z drugiego małżeństwa Krzywoustego z Salomeą [2]). Jest na to nawet wyraźne poparcie w źródłach, choć nieco późniejszych. Rocz. Małop. [3]) i Chron. princ. Pol. [4]) stwierdzają, że matką Judyty była Niemka, a i samo jej imię zdaje się popierać tę wiadomość. Że Krzywousty miał córkę z pierwszego małżeństwa, wykazaliśmy powyżej (*III. 8.*); atoli jest to inna zgoła osoba, o której istnieniu Kron. Wielk. miała snać wiadomość, którą jednak nieopatrznie pomięszała z Judytą. Wobec tego kwestya wieku Judyty nie może tu ważyć na szali, a owszem przypuścić należy, że jak jej narzeczony był w r. 1136 kilkuletniem dziecięciem, tak i ona liczyła dopiero kilka lat życia, a była prawdopodobnie jeszcze młodszą od samego Gejzy. W takim razie data jej urodzenia przypada na czas po r. 1130.

Gejza II wstąpił na tron po ojcu r. 1141 i panował do 31 maja 1161 r., w którym to dniu umarł. Narzeczona mu w r. 1136 Piastówna wychodzi jednakowoż już r. 1148 lub około 1152 za kogo innego. Nadto wiadomo, że Gejza jeszcze przed r. 1147 ożenił się z Eufrozyną, córką Izasława Mścisławica, W. ks. kijowskiego, i że po jego śmierci taż Eufrozyna przebywa na dworze swego syna Stefana III [5]). Fakta powyższe nie obalają jednakowoż powyższej hipotezy; dowodzą one tylko, że układ zaręczynowy nie został wykonany, a owszem zerwany, i to przed r. 1147, w którym Gejza jest już niewątpliwie żonaty z księżniczką ruską. Mniemam, iż nie należy w tem zerwaniu układu dopatrywać się jakichś powodów politycznych, albowiem stosunek Polski do Węgier jest i później jeszcz przyjazny, i niejednokrotnie Węgry wraz z Polską, mięszając się w sprawy ruskie, stają na zasadniczo zgodnem stanowisku; przypuszczam raczej, że powód leży gdzieindziej, w stosunkach czysto-rodzinnej natury. Już bowiem najpóźniej r. 1140 przychodzi do skutku małżeństwo Mieszka Starego z Elżbietą, siostrę Beli II, a ciotką Gejzy (*III. 17.*); wobec tego myśl skojarzenia siostry Mieszka z synowcem jej własnej szwagrowej zapewne upadła. Zmiana ta mogła być tem łatwiej zarządzoną, ile że główny środek polityczny, t. j. związek rodzinny między Piastami a Arpadami mimo to został osiągnięty, choć w odmiennej formie.

Fakt, że Gejza żonaty był z księżniczką ruską, dał powód do przypuszczenia [6]), iż wiadomość Kron. Wielk. o małżeństwie Piastówny z królewicem węgierskim nie odnosi się do Gejzy, ale raczej do drugiego syna Beli II, Włodzisława II., o którym niewiadomo, iżby miał inną żonę. Redukując przekaz kroniki do wła-

---

[1]) Cohn, Stammtafeln tabl. 73; Gorski, Stos. Kazim. Spraw. z Rusią 15. — [2]) Gorski, Borys 19. — [3]) Mon. Pol. III. 152. 153. — [4]) Ibid. III. 475. — [5]) Katona, Hist. crit. III. 559 i n. — [6]) Ibid. III. 564 i n.

ściwego znaczenia, t. j. mając na myśli tylko zaręczyny, nie można wprawdzie stanowczo przeciw temu przypuszczeniu występować; ale z drugiej strony podnieść trzeba, że i ta hipoteza trudności nie usuwa, Włodzisław II umarł bowiem dopiero r. 1162 [1]), a gdy córka Krzywoustego wychodzi już r. 1148 (lub około 1152) za innego męża, przeto i tutaj nie możnaby przypuścić rzeczywiście zawartego małżeństwa, ale tylko układ zaręczynowy, następnie zerwany, który równie dobrze da się odnieść do Gejzy jak i do Włodzisława; jak zaś nadmieniliśmy, są przyczyny, przemawiające za tem, ażeby uwzględnić raczej Gejzę, aniżeli któregokolwiek z jego młodszych braci.

Powyższemu naszemu przypuszczeniu o rozejściu się układu zaręczynowego między Piastówną a królewicem węgierskim zdaje się sprzeciwiać wielokrotnie już przytaczany ustęp z Kron. Wielk., który mówi o rzeczywiście zawartem małżeństwie (*matrimonialiter copulavit*), a także wiadomość Chron. princ. Pol. [2]), według której Bolesław *filiam suam Iuditham regis Ungarorum filio tradidit in uxorem.* Jeżeli jednak zważymy, że obie kroniki wiadomość swoję oparły niewątpliwie na zapisce rocznikarskiej z r. 1136: *Boleslaus dat filiam regis filio Ungarorum*, której treść, przy zastosowaniu zwykłej interpretacyi, mogła być wyrozumianą właśnie w tym sensie, że chodzi tu o rzeczywiste małżeństwo, choć właśnie w tym wypadku znaczenie tej zapiski było inne, to już wolno nam będzie do powyższego przekazu kronik nie przywiązywać zbytniej wagi i nie tłomaczyć go w ścisłem, dosłownem znaczeniu.

Ważniejszą jest trudność inna, jaką nastręcza także sama Kron. Wielk. [3]), opowiadając o stosunkach polsko-ruskich za rządów Kazimierza Sprawiedliwego, a mianowicie o wyprawie jego z r. 1182: *Casimirus... sororis sue primogenitum... de regno eiectum, principem Haliciensibus restituit. Qui post recessum Casimiri avunculi sui, veneno a suis sibi propinato fuit extinctus. Cui in regno Haliciensi Ladimirus, frater eius per matrem, Casimiri sororem, successit. Fertur namque et in quibusdam cronicis scriptum reperitur sororem Casimiri predictam, filiam Boleslai Krzywousty, primo filium regis Pannoniorum virum habuisse, de quo hunc principem restitutum genuerat, antequam vir eius de regno fuisset eiectus. Mortuo autem filio regis Pannonie, viro eiusdem, Boleslaus Crispus ipsam cuidam principi Russie dederat in uxorem. De qua plures filios procreaverat, in Haliciensi principatu existens. Et cum primogenitus eiusdem, nepos Pannoniorum regis, regnum Haliciense a fratribus et a vitrico restitui, veluti primogenitus, et ad ipsum ex successione paterna spectantem postulabat, mater eius, ad iussum viri, ut creditur, negabat ipsum filium suum esse, asserens suppositum, gracia viro suo primo complacendi. Casimirus, avunculus eius, sororis dictis incredulus, nepotem regno restitui curavit.*

Z powyższego ustępu wynikałoby zatem, że owa córka Krzywoustego nie tylko dwa razy wychodziła za mąż, raz za królewica węgierskiego, a drugi raz za księcia ruskiego (Mścisława Izasławica), ale co ważniejsza, że z pierwszego małżeństwa pozostał syn, który później przez Kazimierza Sprawiedliwego został chwilowo na tronie halickim osadzony. Mniejsza już o to, czy to był syn rzeczywisty, czy też, jak twierdziła sama matka, podsunięty; nawet w tym ostatnim wypadku byłby dowód na to, że małżeństwo Piastówny z królewicem węgierskim rzeczywiście istniało i że dzietnem być mogło; zaczem cały powyższy nasz wywód o istnieniu tylko układu zaręczynowego z Gejzą i o wczesnem tego układu zerwaniu, musiałby upaść jako zgoła niemożliwy; a ponieważ nie można przypuścić, iżby córka Krzywoustego wyszła w rzeczywistości za Gejzę, przeto należałoby przyjąć, że mężem jej (nie narzeczonym) był inny jakiś królewic węgierski. W istocie też w ustępie powyższym widzi wielu badaczów najwalniejszy dowód na to, że mężem Piastówny był Borys, albowiem on jeden tylko ze wszystkich możliwych królewiców węgierskich mógł z nią wejść w rzeczywisty związek małżeński i w małżeństwie tem spłodzić syna. Thwrocz [4]) podaje, że Borys miał syna Kolomana; tego to właśnie Kolomana, zdaniem owych badaczy, miała mieć Kron. Wielk. na mysli, mówiąc o pierworodnym Piastówny, wydanej za królewica węgierskiego.

Podstawą przytoczonej wiadomości Kron. Wielk. jest Kadłubek [5]), opowiadanie zaś jego brzmi w szczegółach wcale inaczej: *Qui (Casimirus) Russiam ingressus primam Brestensem urbem aggreditur... Quam*

[1]) Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 261. 262. — [2]) Mon. Pol. III. 475. 476. — [3]) Ibid. II. 534. — [4]) Schwandtner, Script. rer. Hung. I. 137. — [5]) Mon. Pol. II. 407—412.

sororis sue primogenito a fratribus per errorem eiecto restituere instituit, matre, ob clandestinas odii causas, filium non esse menciente, sed prolis desperacione suppositum. Opisawszy odniesione zwycięstwo, konkluduje Kadłubek: *Sic tam urbe potitus... principem instituit. Sed modico tempusculi interiectu princeps institutus veneno a suis propinato exstinguitur. Exstincti provincia fratri eius duci Laodimirie Romano*[1]) *racione obsequele indulgetur a Casimiro.* I Kadłubek zna zatem owego pierworodnego z Piastówny, o którym matka twierdziła, że nie był jej synem rzeczywistym, ale podsuniętym, ale nie wspomina nigdzie słowem, jakoby to był pierworodny z jej pierwszego małżeństwa, lub jakoby książęta Włodzimierz czy Roman byli jego braćmi przez matkę tylko; owszem, brak wszelkiego w określeniu ich stosunku braterskiego rozróżnienia, wskazuje na to, że Kadłubek uważał owego pierworodnego za syna tego samego ojca, z którego pochodzili i młodsi synowie, między innymi Roman, a więc za syna Mścisława Izasławica. Że w istocie Mścisław Izasławic żonaty był z córką Krzywoustego i miał z nią dzieci, okażemy niżej (*III. 21.*), ale była to inna córka. Kron. Wielk., która korzystała z wyciągu Kadłubka[2]), dopuściła się zatem w opowiadaniu rzeczonych wypadków czy to bezmyślnych zmian, czy też dowolnych inwencyj, jak o tem zresztą przekonywają zmiana Brześcia na Halicz, a zwrotu *dux Laodimirie Romanus* na *dux Laodimirus.* Jakąż wobec tego wagę przywiązywać możemy do jej przekazu, sprzecznego z wiadomością Kadłubka? Gdybyśmy zaś zechcieli przypuścić, że znajdują się tu jakieś samoistne wiadomości o stosunkach ruskich, to wobec stwierdzonego już tylokrotnie poprzednio bałamuctwa w przedstawieniu tychże stosunków z czasów Kazimierza Sprawiedliwego[3]), również nie będziemy się potrzebowali niemi krępować.

Ażeby wyczerpnąć kwestyą w zupełności, dotknijmy jeszcze losów Kolomana, syna Borysa. Wiadomość Thwrocza, że Borys miał syna tego imienia, uważam za niewątpliwą, atoli matką jego nie mógł być kto inny, jak tylko rzeczywiście poświadczona żona Borysa, krewna Jana Komnena. W drugiej połowie XII w. występuje niejaki Koloman jako namiestnik cesarzy bizantyńskich w mało-azyatyckiej Cylicyi; jest to niewątpliwie syn Borysa[4]). Autorowie, stawiający hypotezę o małżeństwie Borysa z Piastówną, przeczą temu wprawdzie, mniemając, że samo nagie imię tego namiestnika nie upoważnia do identyfikowania go z synem Borysa[5]); są jednak oczywiście w błędzie. Imię Koloman miało podówczas na kontynencie europejskim bardzo niedawną przeszłość. Przyniósł je tam w początkach XI wieku mnich szkocki tego imienia, który pod fałszywym zarzutem szpiegostwa został umęczony w Stockerau (w pobliżu dzisiejszego Wiednia) r. 1012 i wkrótce zasłynął cudami jako patron klasztoru Melk, gdzie zwłoki jego pochowano[6]). Jednakże ani później przez długi czas nie spotykamy w Niemczech, a zwłaszcza też i w margrabstwie austryackiem, gdzie poniósł śmierć męczeńską, ani wreszcie gdziekolwiek indziej, śladów używania tego imienia przez inne osoby, z jedynym tylko wyjątkiem sąsiednich Austryi Węgier. W Węgrzech zaś pamięć męczennika zapisała się trwałemi głoskami, jak bowiem świadczy jego żywot[7]), król Piotr (1038—1041 i 1044—1046) czuł do niego szczególne nabożeństwo, a nawet wymusił podstępem, że mu wydano ciało i chwilowo sprowadzono do Węgier; dopiero różne klęski i nieszczęścia, jakie fakt ten pociągnął za sobą, miały spowodować króla, że zwrócił je napowrót do Melku. W Węgrzech też po raz pierwszy spotykamy wyraźny ślad użycia imienia Kolomana już w drugiej połowie XI wieku, atoli pojawia się ono tam z początku tylko w rodzie królewskim; pierwszy i jedyny w kilku najbliższych stuleciach wypadek, gdzie inny, niekrólewskiego rodu Węgier, używa tego imienia, pochodzi dopiero z r. 1359[8]). Jeżeli tedy już w drugiej połowie wieku XII, po pierwszym dopiero wypadku użycia tego imienia w rodzinie Arpadów przez Kolomana I, spotykamy w Cylicyi namiestnika imieniem Kolomana, to musimy dlań szukać koniecznie jakiegoś związku z Arpadami, a związek ten wytłomaczy się tylko w takim razie, jeżeli przyjmiemy, że to był ów syn Borysa, któremu ojciec nadał imię dziada; fakt zaś opatrzenia Kolomana namiestnictwem w Cylicyi tłomaczy się tylko stosunkiem Borysa do cesarzów bizantyńskich, a zarazem małżeństwem jego z krewną cesarską. Nie był tedy Koloman synem Piastówny, i nie jego to osadzono, a później trucizną

---

1) Bielowski, idąc za Kron. Wielk. (!), wbrew wszystkim rękopisom poprawia: *fratri eius duci Laodimiro, fratri ducis Romani.* — 2) Warmski, Die grosspoln. Chron. 9 i n. — 3) Por. nadto Roepell, Gesch. Pol. 689 i n.; Gorski, Stosunki Kazim. Spraw. z Rusią 19 i n. — 4) Jak przypuszczał już X. Petruszewicz, Nauk. Sborn. 1865, 34. — 5) Gorski, Stosun. Kazim. Spraw. z Rusią 21. — 6) Żywot jego, Passio Cholomanni w Mon. Germ. SS. IV. 674 i n. — 7) Ibid. IV. 677. — 8) Por. Czinár, Index do Fejéra Cod. dipl. Hung. 97 i 223 pod wyrazami *Colomannus* i *Kalman.*

sprzątnięto w Brześciu. Był to niewątpliwie syn Mścisława Izasławica, zrodzony z innej matki, choć także córki Krzywoustego.

Skoro tedy okazało się, iż wiadomość o istnieniu syna z rzekomego pierwszego małżeństwa Piastówny z królewicem węgierskim nie jest prawdziwą, nie ma już żadnych przeszkód w przyjęciu hypotezy, że układ z r. 1136 był tylko układem zaręczynowym pomiędzy dziećmi — Gejzą i Judytą — zawartym, a później niedopełnionym. Hypoteza ta, po usunięciu przywiedzionych co dopiero trudności, tłomaczy najtrafniej wszystkie wątpliwości, jakie podnieśliśmy na wstępie.

Należy teraz rozpatrzyć pytanie, jakie były dalsze losy narzeczonej Gejzy II?

Według przytoczonej poprzednio wiadomości Kron. Wielk. córka Bolesława, wydana najpierw za królewica węgierskiego, wychodzi następnie za księcia ruskiego, Mścisława Izasławica (ojca Romana). Okażemy niżej, że w istocie jedna z córek Bolesława była żoną Mścisława (*III. 21.*) i dla tego w zasadzie nic nie sprzeciwiałoby się temu, ażeby w tym szczególe zawierzyć przekazowi Kron. Wielk. [1]). Atoli są inne okoliczności, które przekaz ten wzruszają. Już w jednym z kodeksów (VII) Kron. Wielk. imię rzekomej żony królewica węgierskiego a później Mścisława brzmi: Judyta, a inne źródła, jako to: Rocz. Małop. w kod. Kurop., Lubiń., i Król. [2]) tudzież Chron. princ. Pol. [3]), wiedzą również, że żona (raczej narzeczona) królewica węgierskiego nazywała się Judytą. Są to źródła stosunkowo późne; jednakże nie wszystkie wzajemnie od siebie zależne, skutkiem czego przekaz dotyczący jej imienia (Judyta) uważać można za wiarogodny. Prócz Kron. Wielk. żadnemu z nich niewiadomo o powtórnem małżeństwie Judyty za księciem ruskim. Natomiast daty, które poniżej przytoczymy, stwierdzają niewątpliwie, że córka Krzywoustego, imieniem Judyta, wyszła później za Ottona I brandenburskiego, a gdy ze względu na datę zaślubin nie można przypuścić, iżby to było trzecie jej małżeństwo, po śmierci Mścisława zawarte, a nadto przyjąć trzeba, iż Krzywousty nie mógł dwu równocześnie żyjących córek nazywać tem samem imieniem: Judyta, przeto wynika stąd, że narzeczona Gejzy II, po zerwaniu układu zaręczynowego, wyszła nie za Mścisława Izasławica, ale za Ottona I brandenburskiego. W przekazie Kron. Wielk. tkwi zatem i pod tym względem bałamuctwo; nastąpiło tu pomięszanie dwu córek Krzywoustego, z których jedna była w istocie narzeczoną królewica węgierskiego, a druga żoną Mścisława Izasławica, uważanych błędnie za tę samę osobę; podobnie, jak przydatek o rzekomem pochodzeniu jej z pierwszej żony Krzywoustego dowodzi pomięszania trzeciej jeszcze jego córki, rzeczywiście istniejącej (*III. 8.*) z tamtemi dwiema. Nie trudno nawet wytłomaczyć, gdzie leży powód owego pomięszania. Oto autor Kron. Wielk., wyrozumiawszy błędnie wiadomość Kadłubka o pierworodnym jej synie, rzekomo od innego ojca pochodzącym, musiał Mścisławowi dać za żonę wdowę, przyczem łatwo nasunąć mu się mogło przypuszczenie, że to była wdowa po owym urojonym królewicu Kolomanie. Okoliczność, że właśnie w najbliższym czasie po ślubie Gejzy z księżniczką ruską (1147 r.) następuje ślub Judyty z Ottonem, przemawia również za identycznością jej z dawniejszą narzeczoną królewica węgierskiego.

Rocz. Magd. [4]), opowiadając o zjeździe kruszwickim z 6 stycznia 1148 r., na którym książęta sascy zawarli przymierze z młodszymi Bolesławowicami, Bolesławem Kędzierzawym i Mieszkiem Starym, dodaje: *Ibi eciam marchio Otto, filius marchionis Adalberti, sororem Polonicorum principum sibi in legittimum matrimonium copulandam suscepit.* Podobnież Chron. Mont. Ser. [5]) podaje pod r. 1148: *Ubi Otto marchio, filius Alberti marchionis, sororem Polonorum principum uxorem ducendam suscepit* [6]). Jak zaś nazywała się żona Ottona, o tem pouczają trzy dokumenta tegoż Ottona z r. 1169 i 1170 [7]), w których jest wzmianka o *Iuditha dilecta nostra coniux, Iudita uxor mea*, z dodatkiem, że jest matką dwu jego podówczas dorosłych synów (współwystawców dokumentu), Ottona II i Henryka. W czem leży przedewszystkiem dowód, że wspomniana w latach 1169 i 1170 Judyta jest tą samą siostrą Bolesławowiców, którą Otton poślubił r. 1148; a zarazem wypływa stąd, że żona Ottona i dawniejsza narzeczona królewica węgierskiego, to jedna i ta sama osoba, jedna i druga bowiem jest córką Krzywoustego, jedna i druga nazywa się Judytą. Jeżeli, jak okazaliśmy poprzednio, Judyta

1) Przyjmują ten przekaz nawet najnowsi autorowie, jak Wagilewicz, Geneal. 48. 49; Gorski, Stosunki Kazim. Spraw. z Rusią 18, Borys 21; Smolka, Mieszko Stary 330. 334; Wojciechowski, Podz. i zakr. dziej. Pol. 15. — 2) Mon. Pol. III. 152. 153. — 3) Ibid. III. 475. 476. — 4) Mon. Germ. SS. XVI. 190. — 5) Ibid. SS. XXIII. 147. — 6) Roepell, Gesch. Pol. 354 i Wagilewicz, Geneal. 50 mają błędną datę zaślubin 1149. — 7) Riedel, Cod. dipl. Brand. A. II. 441. VIII. 108. IX. 2.

urodziła się około r. 1130, to wychodząc r. 1148 za Ottona nie miała więcej jak około osiemnastu lat; i z tego więc względu przypuszczenie nasze o identyczności obu Judyt nie natrafia na jakikolwiek szkopuł. — O błędnem mniemaniu, jakoby żona Ottona nazywała się Agnieszką, zob. *III. 21.*

W przytoczonych poprzednio trzech dokumentach Ottona występuje Judyta jako świadek, bądź też wspominaną jest jako żyjąca. Nawet dokument z r. 1170 bez daty dziennej [1]), w którym Otton czyni pobożną fundacyą dla dobra swojej własnej duszy, jako też swoich rodziców tudzież żony Judyty, nie może być uważany za dowód, że ta ostatnia już podówczas nie żyła, albowiem i ojciec Ottona, Albrecht Niedźwiedź (zm. 18 listopada 1170 r.) wymieniony jest tamże wyraźnie jako jeszcze żyjący. W dokumencie datowanym 28 grudnia 1170 [2]) świadkuje Judyta; czy datę tę rozwiązać należy na 28 grudnia 1169 r. według ówczesnej rachuby, jest rzeczą wątpliwą, albowiem indykcya nie odpowiada rokowi 1169, lecz 1170. W dokumencie biskupa brandenburskiego Zygfryda [3]), którym zatwierdza posiadłości kapituły brandenburskiej, znajduje się wzmianka o darowiźnie stu łanów, uczynionej przez ks. Ottona: *centum quoque mansos in Zucha sitos, quos predictus Otto princeps p r o a n i m a patris et matris et u x o r i s sue I u d i t h e m a r c h i o n i s s e... obtulit.* Ze sposobu wyrażenia się można wnioskować, że w chwili wystawienia tego dokumentu Judyta już nie żyła. Niestety, dokument Zygfryda w oryginale nie posiada daty; w kopiaryuszu, który zawiera jego odpis, przytoczony jest pod datą 1173; skąd płynęłoby, że w roku tym Judyta już nie żyła. Wniosek ten stwierdza nadto inna okoliczność. Są wszelkie powody, przemawiające za tem, że matką trzeciego syna Ottona, Albrechta II, była już druga jego żona Adelajda, a gdy Albrecht II już r. 1186 występuje jako świadek na dokumencie [4]), przeto dając mu podówczas lat czternaście, przyjąć trzeba, że się urodził nie później jak 1172 r., a więc że drugie małżeństwo Ottona z Adelajdą zawarte już było r. 1171 lub 1172. Wobec tego ś m i e r ć Judyty odnieść należy do r. 1171. Datę dzienną śmierci zawierał nieistniejący już dziś nagrobek Judyty w katedrze brandenburskiej, widziany i opisany w XVI wieku przez Zacharyasza Garcaensa [5]): *Lapis antiquus sepulcri cuiusdam in medio templi cathedralis Brandenburgensis adhuc hodierna die haec verba continet (reliqua enim pedibus attrita sunt): VIII Idus Iulii* (8 lipca) *obiit Iuditha marchionissa gemma Polonorum.* Nagrobek i zawarty na nim napis odnosi się niewątpliwie do niniejszej Judyty, nie było bowiem innej księżniczki polskiej tego imienia, wydanej za któregokolwiek z margrabiów brandenburskich.

1. Gejza II (narzeczony).

Syn Beli II Ślepego, urodzony ok. r. 1130, od r. 1141 król węgierski, zmarł 31 maja 1161 r. Żonaty przed r. 1147 z Eufrozyną, córką Izasława Mścisławica, W. ks. kijowskiego [6]).

2. Otton I.

Syn Albrechta Niedźwiedzia, od r. 1170 margrabia brandenburski, zmarł 1184 r. Po śmierci Judyty żonaty z Adelajdą, córką Florencyusza III hr. Holandyi [7]).

21. Agnieszka.

Opisując wiec łęczycki z końca r. 1140 lub początków 1141 (*III. 16.*), odbyty przez księżnę-wdowę Salomeę i jej synów Bolesława i Mieszka z wielmożami polskimi, podaje Ortlieb [8]) następującą wiadomość: (*Salome*) *cepit cum eis* (*regni primatibus*) *tractare, utrum filiam suam Agnetem viro tradere, an per nostrum ministerium ac sororum nostri loci* (*Zwiefaltensis*) *consorcium celesti regi vellent desponsare. Set quia suspectum ha-*

---

1) R i e d e l, Cod. dipl. Brand. A. II. 441. — 2) I b i d. A. VIII. 108. — 3) G e r c k e n, Stiftshistorie von Brandenburg 364. — 4) Por. C o h n, Stammtafeln, uwagi do tabl. 73. — 5) Success. familiar. et res gestae illustr. praesid March. Brandenburg. w Script. de reb. march. Brand. ed. Krause, Frankfurt i Lipsk 1729. II. 67. Wiadomość o tym szczególe tudzież cytat zawdzięczam uprzejmości dra Perlbacha. — 6) F e s s l e r-K l e i n, Gesch. Ung. I. 246. 250. 260; K a t o n a, Hist. crit. III. 559 i n. — 7) C o h n, Stammtafeln tabl. 73. Że data dzienna śmierci Ottona I tamże (i w wielu innych książkach) pod dniem 8 lipca podana, jest nieprawdziwą, wykazał H e i n e m a n n w Cod. dipl. Anhalt. I. nr. 638. Spostrzeżenie mniejsze zawdzięczam również uprzejmości dra Perlbacha. — 8) Mon. Pol. II. 4

bebant fratrem suum ex alia matre ortum, natuque maiorem ducem Ladislaum, ne forte preoccuparet eos in amicicia gentis, cuidam filio regis Ruzzie decreverunt eam causa federis vix triennem in consorcium dare. Z powyższego ustępu wynika tedy, że w r. 1140/41 postanowiono wydać ledwo trzyletnią córkę Bolesława Krzywoustego i Salomei, Agnieszkę, za syna jakiegoś księcia ruskiego. Jak się nazywał ów upatrzony narzeczony i jego ojciec, nie podaje Ortlieb; na pytanie to łatwo jednak znaleść odpowiedź. Ojca narzeczonego nazywa Ortlieb *rex Ruzzie*, a określenie to przystaje najtrafniej do W. ks. kijowskich; jak zaś sam podaje, głównym motywem zamierzonego związku małżeńskiego były względy polityczne, chęć zawarcia sojuszu przez młodszych Bolesławowiców z Rusią, celem wzmocnienia swojej pozycyi wobec starszego brata Włodzisława II, który z swojej strony robił już także podówczas starania o takiż sam sojusz (*ne forte preoccuparet eos in amicicia gentis*). Rozumie się, że najważniejszym był sojusz z ówczesnym W. ks. kijowskim; jego to syn zatem upatrzony został na przyszłego męża Agnieszki. W Kijowie panował współcześnie Wsewołod Olgowic; który z jego synów przeznaczony został Agnieszce na męża, dokładnie określić nie można; starszy syn Światosław wspominany jest już w latach 1140 i 1142 jako dorosły[1]) i mało jest prawdopodobną rzeczą, iżby w czasie tym można było myśleć o narzeczeniu mu trzyletniej ledwo Agnieszki; młodszy syn Jarosław urodził się dopiero r. 1140[2]), być może zatem, że jego to miano na myśli, choć i tutaj nasuwa się trudność, ze względu znowu na młodszy jego wiek wobec Agnieszki. Nie jest wykluczonem przypuszczenie, że chodziło tu o innego jakiegoś, bliżej nam nieznanego syna Wsewołoda.

Niniejszy układ był pierwszą, a o ile wiadomo, ostatnią na długi czas próbą zbliżenia się młodszych Bolesławowiców do Olgowiców. Co się stało z zamierzonem małżeństwem, tego wyraźnie źródła nie podają; wszystko jednak przemawia za tem, że nie doszło ono wcale do skutku[3]). Już bowiem w roku następnym (1141) udało się Włodzisławowi II ubiec swych braci w zawarciu sojuszu z Wsewołodem Olgowicem, przez ożenienie syna swego Bolesława Wysokiego z córką tegoż Wsewołoda (*III. 16.*), a cały dalszy rozwój stosunków polsko-ruskich, wykazujący ścisły związek Włodzisława II z Olgowicami, a młodszych Bolesławowiców z ich antagonistami Monomachowicami, świadczy, że rachuby polityczne wiecu łęczyckiego nie doprowadziły pod tym względem do zamierzonego skutku.

Jakież były dalsze losy Agnieszki? Wyraźnej o tem wzmianki nie spotykamy nigdzie; ale charakterystyczną jest rzeczą, że zapiski o jej śmierci nie zawiera Nekr. Zwiefalt., w którym to klastorze, po rozerwaniu zaręczyn z synem Wsewołoda najprędzej spodziewalibyśmy się ją znaleść, skoro ją tamże przed zaręczynami pragnęła oddać matka. Jeżeli tedy nie przypuścimy, że Agnieszka zmarła w dzieciństwie, może wkrótce po owym układzie łęczyckim, to można będzie przyjąć, że wyszła potem za mąż za jakiegoś innego księcia; zaczem należy rozwiązać kwestyą, kto może być uważany za jej męża?

Przyjmowano dotąd, niemal powszechnie, nawet w najnowszych pracach[4]), że Agnieszka wyszła r. 1148 za Ottona I brandenburskiego, syna Albrechta Niedźwiedzia. Wszelako w takim razie trzebaby przypuścić, iż wychodząc za mąż, nie miała więcej jak jedenaście lat życia, co już samo w sobie jest wielce nieprawdopodobnem; nadto zaś, jak okazaliśmy wyżej, żona Ottona brandenburskiego nazywała się Judytą (*III. 20.*), była to zatem inna córka Krzywoustego. Mężem Agnieszki, jeśli go miała, był zatem kto inny.

Latop. Hipac.[5]) nazywa pod r. 1188 Mieszka Starego wujem Romana Mścisławica ks. halickiego; a Kadłubek[6]) określa stosunek pokrewieństwa między tymże Romanem a Leszkiem Białym jako *secundus consanguineitatis gradus*. Jakkolwiek już z tych określeń należałoby wyprowadzić wniosek, że matka Romana, a zatem żona Mścisława Izasławica, była siostrą Mieszka Starego i Kazimierza Sprawiedliwego, to jednakowoż jeszcze w nowszych pracach naukowych[7]) zaprzeczano temu przypuszczeniu, próbując owe określenia wytłomaczyć w inny sposób; uzasadniano je mianowicie przypuszczalnem małżeństwem Kazimierza Sprawiedliwego z jedną z sióstr Mścisława Izasławica. W takim wypadku wyrażenie Kadłubka: *secundo consanguineita-*

1) Ukazatiel k' Połnomu Sobraniu I. 191. — 2) Latop. Hipac. 219. — 3) Tak przyjmują już Wagilewicz, Geneal. 50; Smolka, Mieszko Stary 224; Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 59. — 4) Wagilewicz, Geneal. 50; Przeździecki, Ślady Bolesławów 93 i uw. 2; Smolka, Mieszko Stary 256—258; Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 60. — 5) Str. 445. — 6) Mon. Pol. II. 458. — 7) Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 62—64.

tis gradu na oznaczenie stosunku pokrewieństwa między Romanem a Leszkiem byłoby wprawdzie usprawiedliwione, atoli określenie Mieszka jako wuja Romana wypadłoby tłomaczyć bardzo sztucznym sposobem, albowiem Mieszko byłby wtedy bratem męża ciotki Romana; zresztą, jak okażemy niżej, żoną Kazimierza Sprawiedliwego nie była siostra Mścisława (*III. 22.*). Inne tłomaczenie powyższych określeń, jakieby się tu jeszcze dało przytoczyć, możnaby oprzeć na wykazanym poprzednio (*III. 17.*) fakcie, iż Mieszko Stary żonaty był w drugiem małżeństwie z Eudoksyą, siostrą Mścisława; w takim razie jako mąż ciotki Romana mógłby być snadno nazwany jego wujem; ale powyższe określenie stosunku pokrewieństwa między Romanem a Leszkiem Białym pozostałoby bez wytłomaczenia; w takim bowiem razie stosunek ten nie byłby ani pokrewieństwem ani nawet powinowactwem, a nie można wątpić, że Kadłubek, z urzędu z terminami kanonistycznymi dobrze obeznany, nie byłby w tym razie użył wyrazu *consanguineitas*. Już więc dokładne rozważenie powyższych określeń prowadzi do wniosku, że nie można ich tłomaczyć inaczej, jak tylko w znaczeniu właściwem i ścisłem, t. z. że Roman, spokrewniony w drugim stopniu z Leszkiem Białym, musiał mieć za matkę siostrę Kazimierza Sprawiedliwego, i że Mieszko Stary, wuj Romana, musiał mieć siostrę wydaną za jego ojca Mścisława. Powyższy wywód stwierdza też ponad wszelką wątpliwość współczesny Kadłubek[1]); opowiada on, że Kazimierz Sprawiedliwy przedsięwziął (r. 1182) wyprawę na Brześć, ażeby go oddać *sororis sue primogenito*, a w dalszym ciągu dodaje, że po otruciu owego primogenita Brześć dostał się *fratri eius* (primogenita) *duci Laodimirie Romano*; był zatem Roman niewątpliwie synem siostry Sprawiedliwego, a zatem Mścisław Izasławic jej mężem. Z tego punktu widzenia tłomaczy się też najdokładniej określenie Latop. Hipac.[2]) który wdowę po Romanie nazywa jątrwią (*jatrow*, żona brata) Leszka Białego; był bowiem w istocie Leszko ciotecznym bratem Romana.

Spotykamy się tu zatem, w tej samej generacyi Piastów, po raz wtóry (por. *III. 8. 16.*) z godnem uwagi zjawiskiem, że dwoje dzieci tego samego księcia ruskiego wchodzi w związek małżeński z dwojgiem dzieci Krzywoustego. Druga bowiem żona Mieszka Starego, Eudoksya (*III. 17.*), była siostrą tego samego Mścisława Izasławica, który ożenił się z córką Krzywoustego.

Jakie było imię tej żony Mścisława i jakie jej losy uprzednie przed zamęściem, tego żadne wiarogodne źródło nam nie przekazało. Według Kron. Wielk.[3]) miała się ona urodzić z pierwszej żony Krzywoustego i wychodzić poprzednio za królewica węgierskiego; oba szczegóły, jak okazaliśmy poprzednio (*III. 8. 20.*), niewątpliwie błędne. Według Alberyka[4]) jedna z córek Krzywoustego, Rikiza, *primo... fuit regina Suecie et postea regi Russie nomine Musuch duas peperit filias, Sophiam ... et Rikissam.* Wspomnieliśmy (*III. 11.*), że wyraz *Musuch*, jeśli w ogóle można z niego domyślać się jakiegoś imienia ruskiego, odpowiadałby stosunkowo jeszcze najbardziej Mścisławowi; tamże jednak wykazaliśmy także, że drugi mąż Rikizy, książę ruski, nie był Mścisławem Izasławicem; a nie możemy też przypuścić, iżby Rikiza, po śmierci Swerkera, wyszła w czwartem z rzędu małżeństwie za Mścisława; sprzeciwiałby się temu zarówno wzgląd na jej wiek (ur. r. 1116), który w chwili poślubienia Mścisława zbliżałby się już do czterdziestki, jako też przedewszystkiem fakt, że data zaślubin Mścisława wyprzedza w każdym razie datę śmierci Swerkera. O najstarszej córce Krzywoustego, żonie Wsewołoda Dawidowica, jeśli może owdowiała wcześniej, nie można również ze względu na wiek przypuścić (ur. ok. 1110, por. *III. 8.*), iżby mogła wyjść za Mścisława. Podobnież Dobronega Lukarda, choć wcześnie przez swego męża odtrącona, nie mogła przecież wyjść za jego życia po raz wtóry, a mąż jej, margrabia Dytryk, zmarł dopiero 1185 r., w kilkanaście lat po śmierci Mścisława (*III. 19.*). Z innych córek Krzywoustego Adelajda zmarła przed r. 1132 (*III. 9.*), Zofia r. 1136 (*III. 13.*) t. j. przed datą zaślubin Mścisława, a Gertruda była mniszką w klasztorze zwiefalteńskim (*III. 15.*). Tak więc o jednej tylko Agnieszce można przypuścić, że ona to wyszła za Mścisława, i nic przyjęciu takiej hypotezy nie stoi na przeszkodzie. Wprawdzie i ta hypoteza nie jest konieczną; można bowiem przyjąć, że prócz Agnieszki i wszystkich poprzednio wymienionych córek, Bolesław Krzywousty miał jeszcze inną córkę, która wyszła za Mścisława; gdy wszelako o istnieniu takiej córki nie ma nigdzie najlżejszej wskazówki, gdy wiek Agnieszki najzupełniej

---

[1]) Mon. Pol. II. 408. 412. — [2]) Str. 481. — [3]) Mon. Pol. II. 534. — [4]) Mon. Germ. SS. XXIII. 834.

odpowiada małżeństwu z Mścisławem, gdy, wykluczając przypuszczenie o rychłej jej śmierci, nie ma innego lepszego wytłomaczenia dalszych jej losów, jak przez to właśnie małżeństwo, gdy wreszcie już w dzieciństwie osoba jej przeznaczoną została za środek do nawiązania stosunków z Rusią, a zatem i później myśl podobna mogła rozstrzygnąć o dalszem jej przeznaczeniu, choć już przez małżeństwo z kim innym — przeto uważam przypuszczenie, że ona to właśnie wyszła za Mścisława Izasławica, jako najbardziej prawdopodobne i uzasadnione.

Data urodzin Agnieszki wynika z przytoczonej na wstępie wiadomości Ortlieba. Pod koniec r. 1140 lub z początkiem r. 1141 miała ona zaledwie ukończonych lat trzy: *vix triennis*. Urodziła się zatem r. 1137. Na rok 1138 urodzin jej przesuwać nie można, ze względu, iż wtedy przyszedł na świat Kazimierz Sprawiedliwy (*III. 22.*).

Do określenia daty zaślubin jej z Mścisławem główną podstawą jest bliższe rozpatrzenie wieku jej synów. Jak się nazywał najstarszy syn Agnieszki, nie wiemy; nie ma mianowicie dowodu, iżby to był Świętosław, jak zwykle przyjmują[1]). Gdyby tak było, to ze względu, iż Świętosław według Latop. Hipac.[2]) jest już w r. 1173 dorosłym, należałoby przyjąć, że małżeństwo istniało już r. 1160. Ważniejsze wskazówki podaje nam wiek Romana. Według wszelkiego prawdopodobieństwa był to drugi z rzędu syn Mścisława, Kadłubek[3]) opowiada bowiem, że Kazimierz Sprawiedliwy osadził w r. 1182 w Brześciu naprzód pierworodnego syna Mścisława, a po jego otruciu oddał Brześć Romanowi. Otóż o Romanie podaje Latop. Hipac.[4]) wiadomość, że ojciec jego Mścisław ustanowił go księciem w Nowogrodzie w r. 1170. Musiał tedy Roman mieć już podówczas przynajmniej lat czternaście, data jego urodzin przypadać zatem musi co najpóźniej na rok 1156, a data urodzin pierworodnego syna Mścisława co najpóźniej na rok 1155. O tym pierworodnym według Kadłubka[5]) twierdziła matka, że nie był jej synem rzeczywistym, ale podsuniętym z powodu niepłodności (*filium non esse menciente, sed prolis desperacione suppositum*). Mniejsza o to, czy twierdzenie to było prawdziwem; dowodzi ono w każdym razie, iż małżeństwo Mścisława z Agnieszką było z początku przez jakiś czas bezpłodne; zawarcie jego należy tedy cofnąć o jakie trzy lub cztery lata przed najpóźniejszą datę urodzenia pierworodnego, t. j. do roku 1151 lub 1152. Przed rok 1151 nie można go jednakowoż cofać dalej, gdyż Agnieszka przed tym czasem nie miała ukończonych lat czternastu. Data zaślubin przypada zatem na lata 1151 i 1152, a schodzi się ona właśnie z tą chwilą, kiedy Izasław, ojciec Mścisława, odzierżył po raz wtóry tron kijowski, kiedy zatem związek Piastówny z jego synem przedstawiał rzeczywistą korzyść polityczną; a zarazem schodzą się te daty z datą zaślubin Mieszka Starego z Eudoksyą, siostrą Mścisława (*III. 17.*).

O pierworodnym Mścisława opowiada Kadłubek[6]), że osadzony w Brześciu przez Kazimierza Sprawiedliwego, stracił u swoich poddanych popularność z powodu przytoczonych poprzednio zarzutów matki, jakoby nie był jej synem rzeczywistym, i że ostatecznie został otruty, co spowodowało wyprawę Kazimierza na Brześć i osadzenie tamże Romana. Z czego okazuje się, że Agnieszka żyła jeszcze podówczas, a gdy wyprawa ruska Kazimierza według Rocz. kap. krak.[7]) odbyła się r. 1182[8]), przeto data śmierci jej jest w każdym razie późniejszą od tych wypadków.

1. N. N. (narzeczony).

Syn Wsewołoda Olgowica, W. ks. kijowskiego, o którym bliższych dat z przyczyn poprzednio przytoczonych podać nie można.

2. Mścisław ~~Chrobry~~.

Syn Izasława Mścisławica W. ks. kijowskiego od 1167—1169 r., W. ks. kijowski, zmarł r. 1170[9]).

---

1) N. p. Gorski, Stosun. Kazim. Spraw. 15, gdzie zarazem podana dawniejsza o tym przedmiocie literatura. — 2) Str. 384. 385. — 3) Mon. Pol. II. 408. 412. — 4) Str. 371. — 5) Mon. Pol. II. 408. — 6) Ibid. II. 408. 409. — 7) Ibid. II. 799. — 8) Rocz. Traski, ibid. II. 834, ma datę r. 1181. — 9) Hruszewskij, Istor. kijew. zemli, tabl. geneal.

22. Kazimierz II Sprawiedliwy.

Datę urodzin Kazimierza podaje Rocz. kap. krak.[1]) a za nim Rocz. Tras.[2]), Rocz. Krak.[3]) i Rocz. Małop.[4]) pod r. 1138, gdy zaś z opowiadań kronikarskich wiadomo, że Kazimierz był już na świecie w chwili zgonu Krzywoustego, przeto należy ją położyć na czas przed 28 października (*III. 2.*). Zgodnie z tym przekazem roczników podają też źródła, wymieniające synów Krzywoustego z Salomei (*III. 16.*), Kazimierza na ostatniem miejscu; tylko niektóre rękopisy Chron. Pol.[5]) wymieniają go błędnie, jak podnieśliśmy poprzednio (*III. 18.*), przed Henrykiem.

Liczbę porządkową *secundus* daje mu Rocz. kap. krak.[6]); wprawdzie ten sam rocznik dał też liczbę porządkową starszemu jego bratu tego samego imienia (*III. 14.*); gdy jednakowoż Kazimierz starszy zmarł przed urodzeniem niniejszego, przeto użycie tej samej liczby jest tu zupełnie prawidłowem. Przydomek: Sprawiedliwy (*Iustus*) jest bardzo późny; nie zna go średniowieczna historyografia polska, nie zna go nawet Kromer; tylko Długosz[7]), wyliczając jego przymioty, nazywa go między innemi *iustum iudicem*, bez zamiaru jednak użycia tego określenia jako przydomku w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Datę śmierci zapisały Rocz. kap. krak.[8]), Rocz. krót.[9]), Rocz. Śkrzys. now.[10]) i Ann. Sil. comp.[11]) pod r. 1194. Wcześniejsze daty śmierci, jak 1190 w Rod. książ. pol.[12]), lub 1184 w Spom. Gnieźn.[13]), są niemożliwe z tego względu, że jeszcze w dokumentach z lat 1185[14]), 1189[15]), 1191[16]), Kazimierz wspomniany jest jako żyjący, nie licząc dokumentu z r. 1192[17]) podejrzanego o autentyczność[18]); zresztą w Spom. Gnieźn. tuż obok zapiski z r. 1184 grupuje się kilka innych, w których zachodzi omyłka o lat dziesięć, tak że i niniejsza zapiska po należytem sprostowaniu daje rok 1194, a przez to stwierdza przekaz Rocz. kap. krak. i pochodnych odeń źródeł. Wobec tego jako mniej wiarogodną i niedostatecznie poświadczoną datę możemy odrzucić rok 1195 w Rocz. Tras.[19]), Rocz. Krak.[20]) i Rocz. Sędz.[21]). W Rocz. Małop.[22]) tylko kod. Lubiń. podaje dobrą datę 1194; inne mają daty błędne, i tak: kod. Kurop. 1195, kod. Szamot. 1197, a kod. Król. nawet 1214 i 1215.

Datę dzienną śmierci Kazimierza przekazał Kadłubek[23]), a za nim Kron. Wielk.[24]) i Długosz[25]): nazajutrz po św. Floryanie, a zatem 5 maja. Chron. Pol.[26]) i Chron. princ. Pol.[27]) podały przez niedopatrzenie sam dzień św. Floryana (4 maja). Tęż samą datę ma też Nekr. Strzeln.[28]). W Kalend. Krak.[29]) zapiska nekrologiczna nosi datę 6 maja, prawdopodobnie dla tego, że ją wciągnięto dopiero nazajutrz po wypadku. Przypuszczam, że do niniejszego Kazimierza odnosi się też zapiska Nekr. św. Winc.[30]) pod datą 13 maja, którą inni badacze odnoszą do Kazimierza ks. opolsko-raciborskiego.

Helena.

W dokumencie patryarchy Monacha[31]) wymienieni są pośród dobroczyńców klasztoru miechowskiego: *Casimirus dux et uxor eius Helena cum duobus filiis Lescone et Conrado*. Imię żony Kazimierza Sprawiedliwego brzmiało tedy Helena. Podobnież na dokumencie tegoż Kazimierza z 12 kwietnia 1189 r.[32]) świadkuje *Helena eiusdem ducis uxor*[33]).

Długosz[34]), który z aktów kapituły krakowskiej korzystał (pośród nich znajduje się właśnie dokument z r. 1189), zna to imię żony Sprawiedliwego i podaje zarazem nowy szczegół: że była córką Wsewołoda ks. bełskiego. Również Latop. Kenig.[35]) nazywa matkę Leszka Białego bratanicą Romana Mścisławica ks. ha-

---

1) Mon. Pol II. 797. — 2) Ibid. II. 832. — 3) Ibid. II. 832. — 4) Ibid. III. 154. 155. — 5) Ibid. III. 629. — 6) Ibid. II. 797. — 7) Hist. Pol. II. 138. — 8) Mon. Pol. II. 800. — 9) Ibid. II. 800. — 10) Ibid. III. 70. — 11) Ibid. III. 673. — 12) Ibid. III. 282. — 13) Ibid. III. 43. — 14) Dokum. Kujaw. i Mazow. 287 nr. 1. — 15) Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 4. — 16) Kod. dypl. Małop. I. nr. 2. — 17) Ibid. I. nr. 3. — 18) Por. Kętrzyński, Stud. nad dokum. XII w. 107. — 19) Mon. Pol. II. 835. — 20) Ibid. II. 835. — 21) Ibid. II. 876. — 22) Ibid. III. 160. 161. — 23) Ibid. II. 424. — 24) Ibid. II. 538. — 25) Hist. Pol. II. 138. — 26) Mon. Pol. III. 638. — 27) Ibid. III. 483. — 28) Ibid. V. 736. — 29) Ibid. II. 921. — 30) Ibid. V. 691. — 31) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 2020. — 32) Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 4. — 33) Przez oczywistą omyłkę nazywa ją Smolka, Mieszko Stary 279, Grzymisławą. — 34) Hist. Pol. II. 73. — 35) Bibliot. Ross. istor. 300.

lickiego, co zupełnie zgadzałoby się z Długoszem, gdyż Wsewołod był bratem Romana. Wszelako mniemanie to, przyjmowane jeszcze w najnowszej historyografii[1]), jest błędnem. Gdybyśmy nawet przyjęli datę zaślubin między Kazimierzem a Heleną, podaną przez Długosza pod r. 1168, szczegół powyższy nie dałby się żadną miarą utrzymać, gdyż Wsewołod, rzekomy ojciec Heleny, miał podówczas zaledwie kilka lat życia[2]); cóż dopiero, skoro, jak to niżej okażemy, zaślubiny nie mogły się odbyć później jak r. 1164. Zresztą Wsewołod bełski jeszcze w r. 1182 występuje wrogo wobec Kazimierza[3]), i trudnoby było wytłomaczyć sobie to jego postępowanie, gdyby z nim rzeczywiście był związany tak ścisłym węzłem rodzinnym[4]). Hypoteza Linniczenki[5]), jakoby Kazimierz żonaty był z córką Mścisława Izasławica, w. ks. kijowskiego, ojca Romana halickiego, nie da się również dostatecznie poprzeć, gdyż przekazane przez kronikarzy polskich i ruskich wzmianki o stosunku pokrewieństwa między Mieszkiem Starym i Leszkiem Białym a Romanem halickim, służące Linniczence za jedyną podstawę jego argumentacyi, dadzą się wytłomaczyć w inny, i to bardziej naturalny sposób (*III. 21.*). Pożądanej wskazówki do rozjaśnienia tej kwestyi dostarcza nam Latop. Hipac.[6]), który Mścisława Mścisławica, ks. nowogrodzkiego, wnuka Rościsława Mścisławica w. ks. kijowskiego, nazywa bratem Leszka Białego. Liczne związki, w jakie inni synowie i córki Krzywoustego wchodzili z książętami i księżniczkami ruskiemi z domu Monomachowiców (*III. 8. 11. 16. 17. 21.*) nazwy tej same przez się dostatecznie nie usprawiedliwiają, przez żaden bowiem z związków tych Leszko Biały nie mógł wejść w stosunek braterstwa do Mścisława Mścisławica; jeżeli zatem nazwa brat ma być tłomaczoną ściśle, to wyjaśnienia jej szukać trzeba w innym jeszcze związku Piastów z Monomachowicami. Rozumie się, że nie ma tu mowy o rodzonem lub stryjecznem braterstwie Leszka z Mścisławem, a może być przypuszczonem tylko braterstwo cioteczne, a więc powinowactwo przez kobiety. W takim zaś razie możliwe są tylko dwa przypuszczenia: albo siostra ojca Leszkowego, Kazimierza, a więc córka Krzywoustego, wyszła za Mścisława Rościsławica, ojca Mścisława nowogrodzkiego, nazwanego bratem Leszka; albo siostra Mścisława Rościsławica, a więc córka Rościsława kijowskiego, wyszła za Kazimierza Sprawiedliwego i stała się matką Leszka. Pierwsze przypuszczenie należy wykluczyć, gdyż mamy dokładne wiadomości o kilku córkach Krzywoustego, które wyszły za książąt ruskich (*III. 8. 11. 21.*), ale nigdzie nie ma śladu, iżby którakolwiek z nich poślubiła Mścisława Rościsławica; pozostaje zatem tylko przypuszczenie drugie, że Kazimierz poślubił córkę Rościsława kijowskiego. Popiera ten wniosek samo imię Kazimierzowej żony, zdające się wskazywać na pochodzenie ruskie, jak niemniej okoliczność, że w czasie, do którego odniesioną być może data zaślubin Kazimierza, panował właśnie w Kijowie Rościsław (1159—1167), a zatem i związek z jego córką przedstawiał korzyść z politycznych względów[7]).

Wyraźną datę zaślubin Kazimierza z Heleną przekazał dopiero Długosz[8]) pod r. 1168, niewątpliwie błędnie, jak się to zaraz niżej okaże; ale nietrafnemi są też inne daty, jakie w nowszej historyografii w miejsce daty Długoszowej podstawiano. Zdaniem jednych[9]) ślub odbył się przed r. 1159, w tym bowiem roku miał się urodzić Kazimierzowi syn Bolesław; mniemanie nieuzasadnione, gdyż wzmianki rocznikarskie o urodzinach Bolesława mają na myśli syna Mieszka Starego, nie Kazimierza (*IV. 6.*); zdaniem innych[10]) datę ślubu zamknąć należy w granicach lat 1157—1167, ile że rok 1168 jest przypuszczalną datą urodzin Bolesława, syna Kazimierzowego. Jako punkt wyjścia do wyjaśnienia tego pytania przyjąć należy przedewszystkiem, że w r. 1157, w którym Kazimierz po pokoju kryszkowskim oddany został przez braci Fryderykowi Barbarossie na zakładnika, nie był on jeszcze żonatym[11]). Nie jest wprawdzie rzeczą pewną, ale przecież dosyć prawdopodobną, że jako zakładnik pozostał w Niemczech aż do r. 1163, t. j. do chwili restytucyi Śląska synom

---

1) Naruszewicz, Hist. nar. pol. II. 318; Wagilewicz, Geneal. 59; Szaraniewicz, Hypat. Chron. 42; Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 12. Roepell, Gesch. Pol. 391 przyjmuje bezpodstawnie, że była córką Aleksandra bełskiego, a str. 405 podaje znów błędnie, że Aleksander był ojcem Grzymisławy, żony Leszka Białego. — 2) Linniczenko. Wzaimn. otnosz. 64. — 3) Gorski, Stosun. Kazim. Spraw. z Rusią 22. — 4) Pierwszym, który poważne wątpliwości przeciw ojcowstwu Wsewołoda bełskiego podniósł, jest Gorski, ibid. 27 uw. 3; zbił podanie Długosza Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 64. — 5) Ibid. 64. — 6) Str. 489. — 7) Trafnie już Wojciechowski, Podz. i zakr. dziej. pol. 15 domyślał się, że Helena była córką Rościsława. — 8) Hist. Pol. II. 73. — 9) Wagilewicz, Geneal. 60; Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 64. — 10) Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 13. — 11) Por. Perlbach, ibid. I. 12.

Włodzisława II[1]), ile że dopiero przez to warunki pokoju kryszkowskiego[2]) częściowo zostały wypełnione. Przyjmując powyższe przypuszczenie, dochodzimy do wniosku, że ślub nie mógł się odbyć wcześniej, jak dopiero 1163 r., po powrocie Kazimierza do kraju. A gdy data urodzin jego najstarszej córki przypada już na rok 1164 (*VI. 1.*), przeto datę ślubu nie możemy przesuwać na później, jak na rok 1163.

W dokumentach po raz ostatni występuje Helena r. 1189[3]); przeżyła ona jednak niewątpliwie męża. Kadłubek[4]) wspomina o jej rządach opiekuńczych i o kilkakrotnych układach jej z Mieszkiem Starym o tron krakowski. Ostatnia tego rodzaju wzmianka odnosi się do czasu, w którym Mieszko po raz czwarty (i ostatni) odzierżył monarchią. Jest rzeczą prawdopodobną, że układ z Heleną, odzyskanie Krakowa i śmierć Mieszka przypadają na ten sam rok[5]), skąd wypływa, że w roku śmierci Mieszka (1202, por. *III. 17.*) Helena jeszcze żyła. Jest to ostatni ślad jej życia, jaki znajdujemy w źródłach wiarogodnych. Wiadomość Długosza[6]), która zdaniem Semkowicza[7]) opierać się może na jakiejś wiarogodnej wzmiance w dokumentach, jakoby Helena żyła jeszcze pod koniec roku 1211, jest niewątpliwie tylko kombinacyą, i to błędną; albowiem syn jej Leszko już w r. 1206[8]) wystawia przywilej na rzecz klasztoru sulejowskiego *pro remedio animarum parentis nostri et matris nostre*. Zmarła tedy Helena między rokiem 1202 a 1206.

22a. [Przybysława].

W kilku dokumentach pomorskich z drugiej połowy XII i początków XIII w. (r. 1159, 1177, 1178 i 1216)[9]) wymienioną jest jako (zmarła już podówczas) żona księcia pomorskiego Racibora I (również w tym czasie nieżyjącego) Przybysława (*Pribizlawa*). Nagrobek tegoż księcia, zredagowany w pięciowierszu łacińskim, i widocznie z późniejszych czasów pochodzący, znajdujący się niegdy w klasztorze grobskim[10]), nazywa żonę Racibora Przemysławą (*Primislawa*), Bangert[11]) Predysławą. Nie można wątpić, że autentyczną formą imienia jest: Przybysława, ile że imię to powtarza się kilkakrotnie w dokumentach prawie współczesnych, gdy przeciwnie inne formy zawarte są w źródłach znacznie późniejszych.

Wyraźną wiadomość, iż Przybysława była córką Bolesława Krzywoustego, podał pierwszy: pisarz dziejów pomorskich stosunkowo bardzo późny (z XVII w.), Micrälius[12]). Przekaz ten w nowszej literaturze bądź to odrzucano[13]), bądź też przyjmowano jako prawdziwy[14]). Pewną jest rzeczą, iż Micrälius nie mógł się tu opierać na jakiejś wiarogodnej dawniejszej zapisce historyografii pomorskiej, a także i zabytki dziejopisarstwa polskiego, znane nam obecnie w tak wielkiej obfitości, nic o tem pochodzeniu Przybysławy od Krzywoustego nie wspominają. Z góry więc nasuwa się przypuszczenie, że mamy tu do czynienia z prostą tylko konjekturą Micräliusa, tem bardziej, że Micrälius jako datę ślubu podaje rok 1121, w którym to czasie Racibor żadną miarą jeszcze małżeństwa zawierać nie mógł. Już zaś ze względu na samo brzmienie imienia jego żony, hypoteza o przynależności Przybysławy do Piastów zostaje gruntownie zachwianą, nigdy bowiem w rodzie tym imienia takiego nie używano; a natomiast nasuwa się przypuszczenie, że jest to raczej księżniczka z domu książąt obotryckich (później meklemburskich), w którym imię to bardzo często się powtarza. Należy jednak rozpatrzyć jeszcze kilka szczegółów, aby wyjaśnić nasuwające się wątpliwości.

Rocz. Magd.[15]) zachował wiadomość, jako Racibor I stanąwszy r. 1148 w Hawelbergu, wyznał tamże wiarę chrześcijańską, którą już przedtem przyjął był *ex predicacione Ottonis episcopi Bambergensis*. Wiadomo, że wyprawy apostolskie Ottona na Pomorze odbywały się pod patronatem Krzywoustego; fakt nawrócenia Racibora za sprawą Ottona mógłby tedy nasunąć myśl, że Krzywousty dla utrwalenia związku z pozyskanym

---

1) Por. Gorski, Stosun. Kazim. Spraw. z Rusią 7. — 2) Por. list Fryderyka Barbarossy z r. 1157. Mon. Pol. II. 21. 22. — 3) Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 4. — 4) Mon. Pol. II. 436. 441—444. — 5) Por. Smolka, Mieszko Stary 381 i 543 uw. 13. — 6) Hist. Pol. II. 193. — 7) Rozb. Dług. 210. — 8) Kod. dypl. Małop. I. nr. 3. Przekonywujący dowód Piekosińskiego, że dokument ten powstał r. 1206, zob. ibid. uw. 1. — 9) Klempin, Pomm. Ukdbuch I. nr. 48. 72. 74. 171. — 10) Ibid. I. nr. 45. — 11) W notach do Helmolda 393. — 12) Sechs Bücher vom alten Pommerlande wyd. 1723, 147. — 13) N. p. Wagilewicz, Geneal. 51; Małecki, Stud. herald. I. 245. — 14) Tak Klempin w Pomm. Ukdbuch I. 161. — 15) Mon. Germ. SS. XVI. 190.

dla wiary chrześcijańskiej księciem, oddał mu rzeczywiście jednę z swych córek za żonę. Pierwsza wyprawa Ottona przypada na rok 1124 [1]); wtedy jednak Racibor nie mógł poślubić Piastówny, był bowiem jeszcze nieletni [2]). W czasie drugiej wyprawy Ottona r. 1128 Bolesław Krzywousty zajmuje wrogie stanowisko wobec Warcisława, starszego brata Racibora, tak iż trzeba było dopiero interwencyi biskupa, aby zapobiec krokom nieprzyjacielskim [3]), co jednak odniosło tylko chwilowy skutek, albowiem jeszcze r. 1129 lub w początkach 1130 Bolesław wespół z Mikołajem duńskim wyprawia się na Warcisława [4]). Aż dotąd tedy nie może być mowy o jakimś ściślejszym węźle rodzinnym między Piastami a ówczesnymi książętami pomorskimi. Jakkolwiek zaś nie można bezwzględnie wykluczyć przypuszczenia, iż później, po wyrównaniu sporu, małżeństwo Piastówny z Raciborem mogło przyjść do skutku, to jednak zaznaczyć trzeba, że fakt nawrócenia Racibora z faktem przypuszczalnego małżeństwa nie stoi w genetycznym związku, ani nie łączy się z nim chronologicznie, a przeto przytoczona wiadomość Rocz. Magd. sama przez się w niczem nie popiera przekazu Micräliusa.

Według Arnolda Chron. Slav. [5]) córka Racibora (i Przybysławy) Małgorzata poślubiła Bernarda na Ratzeburgu. O tym Bernardzie przechował Saxo Gramm. [6]) wiadomość, że miał za żonę krewną czy powinowatą króla Waldemara I duńskiego (*neptem regis in matrimonio habebat*). Szczegół ten, zdaniem Klempina [7]), ma stwierdzać niewątpliwie przekaz Micräliusa, jak bowiem Małgorzata była wnuką Krzywoustego przez jednę z jego córek (Przybysławę), tak Zofia, żona Waldemara była jego wnuką przez inną córkę, Ryksę (*III. 11.*) i na tem to ma się zasadzać ów zaznaczony przez Saxo Gramm. stosunek kuzynowstwa między Małgorzatą, a Waldemarem. Wszelako tłomaczenie takie nie jest koniecznem; wiadomo bowiem, że Bogusław I pomorski, syn Warcisława I żonaty był w pierwszem małżeństwie z Walburgą, niewątpliwie księżniczką duńską [8]), a więc krewną, może nawet bardzo bliską, Waldemara, a był zarazem bratem stryjecznym Małgorzaty; wspomniane przez Saxo Gramm. kuzynowstwo może być zatem snadno, i to nawet lepiej, wytłomaczone niniejszym związkiem małżeńskim. I w tym więc szczególe przekaz Micräliusa nie znajduje jakiegokolwiek poparcia, a gdy inne, przytoczone poprzednio okoliczności, przemawiają raczej za tem, że Przybysława należała do innego domu książęcego, przeto odpada wszelki powód zaliczania jej do rodu Piastów.

23. Bolesław.

Geneal. Płoc. [9]) z końca XIII w. zawiera szczególną wiadomość, jakoby Bolesław Kędzierzawy zmarł bezdzietnie. Sprzeciwiają się temu inne, wiarogodniejsze źródła, z których wynika niewątpliwie, że miał kilkoro dzieci. Najstarszym pośród nich, a przynajmniej pośród synów, jest Bolesław, jak wyraźnie stwierdza Kadłubek [10]) *natu maior, paterni duntaxat heres nominis,* a za nim późniejsze kroniki, jak Chron. Pol. [11]), Chron. princ. Pol. [12]), nazywając go pierworodnym (*primogenitus*) Kędzierzawego. Kiedy się urodził i która z żon Kędzierzawego była jego matką, niewiadomo na pewno; jeżeli wykluczymy przypuszczenie o bezpłodności pierwszego małżeństwa, naówczas ze względu na pierworodztwo przyjąć będzie trzeba, że matką Bolesława była Wierzchosława. Data urodzin 1156 r., podana przez Długosza [13]), nie znajduje nigdzie potwierdzenia, a snadno może być kombinacyą kronikarską.

Kadłubek [14]) stwierdza, że Bolesław *obitum patris obitu suo antecessit*; toż samo powtarzają za nim Chron. Pol. [15]) i Chron. princ. Pol. [16]). Zmarł tedy Bolesław przed 3 kwietnia 1173 r. (*III. 16.*). W istocie Rocz. kap. krak. [17]) zawiera pod datą 1172 r. zapiskę: *Bolezlaus obiit,* a gdy zaraz następna zapiska zawiera datę nekrologiczną o Kędzierzawym (*1173 Bolezlaus Crispus dux Cracoviensis obiit*), przeto nie można wątpić, iż zapiska z r. 1172 nie jest zmyloną o jeden rok datą śmierci Kędzierzawego, ale odnosi się do innego księcia Bo-

1) Juritsch, Bisch. Otto v. Bamberg 262 i n. — 2) Quandt, Zur Urgesch. d. Pomor., Balt. Stud. XXII. 156. — 3) Juritsch, Bisch. Otto v. Bamberg 335. 336. — 4) Saxo Gramm. 420. 421. — 5) Mon. Germ. SS. XXI. 183. — 6) Str. 532. — 7) Klempin, Pomm. Ukdbuch, I. 161. Por. też Klempin-Bülow, Stammtafeln des pomm.-rügischen Fürstenhauses tabl. I. — 8) Dahlmann, Gesch. v. Dänem. 301. — 9) Mon. Pol. V. 993. — 10) Ibid. II. 375. — 11) Ibid. III. 634. — 12) Ibid. III. 479. — 13) Hist. Pol. II. 46. — 14) Mon. Pol. II. 376. — 15) Ibid. III. 634. — 16) Ibid. III. 479. — 17) Ibid. II. 798.

lesława; w takim zaś razie odnosić się może tylko do syna Kędzierzawego. Tak rozumiał tę zapiskę już Długosz [1]), który owemu Bolesławowi umierać każe 1172 r. [2]). Nie można przypuścić, iżby zapiską Nekr. klaszt. św. Winc. [3]) pod dniem 5 stycznia: *Boleslaus dux Polonie*, odnosiła się do niniejszego Bolesława, jak mniema Kętrzyński, albowiem śmierć księcia, który jeszcze rządów nie objął, a którego ojciec panował w Krakowie i na Mazowszu, za mało mogła budzić interesu na Śląsku, ażeby o niej wspominano w tamtejszych nekrologach klasztornych; nadto nekrolog ten nie zawiera żadnych wzmianek o książętach nieśląskich.

24. N. N.

W ustępie zaginionego już dzisiaj Latop. Połoc., podanym przez Tatyszczewa [4]), znajduje się następująca opowieść o losach Wasilka Jaropołkowica, ks. drohiczyńskiego: Wasilko poważnił się z Włodzimierzem, ks. mińskim, i przyzwawszy Polaków i Mazowszan na pomoc, wyruszył ku Brześciowi. Nad rzeką Bugiem przyszło do krwawej bitwy; Włodzimierz, straciwszy wiele ludzi, uszedł w Mińsk, a Wasilko z Polakami zajął Brześć; obawiając się jednakże sam pozostać w tem mieście, zostawił tam brata swojej żony, księcia mazowieckiego (*brata żeny swojej, kniazia mazoweckoho*) z Polakami, sam zaś powrócił do Drohiczyna. Tymczasem Włodzimierz miński, zebrawszy posiłki, wyruszył na Brześć, zajął go w dziewięć dni, i Mazowszan wielu pobił. Następnie wyruszył za Bug na Podlasie przeciw Wasilkowi, który z licznem wojskiem Polaków i Mazowszan oczekiwał go nad Nurem za Drohiczynem. Rozpoczęła się bitwa, trwająca od rana do południa; po zaciętej walce Polacy cofnęli się pod las, zaczem Włodzimierz natarł na Wasilka i na Mazowszan i pobił całe wojsko. Wasilko z niedobitkami uszedł do swojego teścia Leszka (*k' testiu swojemu Leszku*), który wnet zebrał wojsko, wyruszył na Włodzimierza i zmusił go do wydania Podlasia Wasilkowi i do wyjścia z Brześcia za Bug. Tymczasem Wasilko, nie mogąc Polakom uiścić przyrzeczonej zapłaty, ustąpił swemu teściowi (*testiu*) całe po sobie panowanie, zwłaszcza że nie miał dzieci. Tak to został Wasilko oszukany przez swego teścia (*testem swoim*), pragnącego dzieciom swoim przysporzyć wielkie władanie; wszelako po śmierci jego Polacy wszystko dzieciom Leszkowym odjęli.

Ten dosyć ciemny ustęp wymaga komentarza zarówno co do osób w nim wspomnianych, jako też chronologii faktów tamże podanych. Tłomacząc go ściśle i dosłownie, należałoby powiedzieć, że Wasilko był żonaty z córką jakiegoś Leszka, zwanego kilkakrotnie jego teściem, niewątpliwie jakiegoś księcia mazowieckiego, nie tylko dlatego, że w ustępie tym wspomnianą jest kilkakrotnie pomoc Mazowszan, ale przedewszystkiem dlatego, że brat żony Wasilka (niewymieniony z nazwiska), a zatem syn Leszka, nazwany jest księciem mazowieckim. Co do samego Podlasia wynikałoby, że zostało ono odstąpione Leszkowi, po którego śmierci jednak Polacy dzieciom jego (Leszka) posiadłość tę zabrali. Nasuwa się tedy pytanie, kto mógł być owym Leszkiem ks. mazowieckim? Wasilko żyje w drugiej połowie XII wieku, a w czasie tym, pomijając Leszka Białego, urodzonego pod koniec tegoż wieku (*VI. 4.*), a więc wcale tu w rachubę nie wchodzącego, znamy jednego tylko Piasta tegoż imienia, t. j. Leszka, syna Bolesława Kędzierzawego. Do niego też tylko stosować się może określenie: książę mazowiecki, w istocie bowiem dzierżył on w spadku po swym ojcu Mazowsze; przedtem Mazowsze złączone było w ręku Kędzierzawego wraz z dzielnicą krakowską, a po śmierci Leszka przeszło znowu w posiadanie pana krakowskiego, Kazimierza Sprawiedliwego; ani więc przed Leszkiem, ani po nim w najbliższym czasie nie było osobnego księcia mazowieckiego. Dalsze jednak określenia bezwarunkowo nie przystają już do niego. Źródłom nic niewiadomo o jakichkolwiek dzieciach Leszka; i nie może ulegać wątpieniu, że ich nie zostawił; w szczególności nie można też przypuścić, iżby miał córkę, która za jego życia wyszła za Wasilka, zmarł bowiem sam co najpóźniej w 26 roku życia (*III. 25.*); nie mogło zatem także po jego śmierci Podlasie być odbierane przez Polaków jego dzieciom. Ażeby w tych sprzecznościach

---

1) Hist. Pol. II. 82. — 2) Niedokładnem jest tedy wyrażenie Smolki, Mieszko Stary 282, według którego Bolesław umarł na kilka lat przed swym ojcem; w przypisku przytacza Smolka dobrą datę 1172 r. — 3) Mon. Pol. V. 672. — 4) Ist. Ross. III. 247.

i wątpliwościach znaleść jakiś punkt oparcia, trzeba zwrócić uwagę na to, że w przytoczonym ustępie bardzo dokładnie są rozróżniani Polacy od Mazowszan. Polaków i Mazowszan przyzywa Wasilko na pomoc zaraz w początkach swego zatargu z Włodzimierzem (*pryzwa Polakow i Mazowszan*); nad rzeką Nurem oczekuje Włodzimierza Wasilko z Polakami i Mazowszanami (*z nemałym wojskom Polak i Mazowszan*); w bitwie nad tąż rzeką cofają się pierwsi Polacy, a Wasilko trzyma się jeszcze jakiś czas z Mazowszanami; kraj ustąpiony przez Wasilka Leszkowi (ks. mazowieckiemu), zabierają po jego śmierci Polacy. Niewątpliwie tedy Wasilko w walce przeciw Włodzimierzowi miał dwojaką pomoc, nie tylko od księcia mazowieckiego, ale zarazem od innego księcia polskiego, oczywiście od seniora krakowskiego. Akcya prowadzona w tej sprawie ze strony Polski była zatem nie tylko akcyą jednego z książąt dzielnicowych; podjął ją, wespół z Leszkiem, także ówczesny naczelnik Piastów. Że tak w istocie było, dowodzi zestawienie wiadomości Latop. Połoc. z innym faktem. Już w r. 1182 osadza Kazimierz Sprawiedliwy w owym Brześciu, ustąpionym przez Wasilka rzekomo Leszkowi, najstarszego syna Mścisława Izasławica, a potem jego brata Romana [1]). Stało się to jeszcze za życia Leszka; jeżeli tedy Kazimierz już podówczas mógł rozrządzać Brześciem, to snać do kraju tego musiał mieć jakieś prawo nie tylko sam Leszko, ale i senior krakowski, a prawo to wyjaśni się najlepiej, jeżeli przypuścimy, że w zatargu Wasilka z Włodzimierzem brał czynny udział nie tylko książę mazowiecki, ale i senior krakowski. Ten senior był stryjem Leszka, a jeśli przyjmiemy, że Leszko miał siostrę, to w stosunku do męża tej siostry mógł być nazwany teściem, choć nie w najściślejszem tego słowa znaczeniu. Stąd tłomaczy się już łatwo niedokładność określeń Latop. Połoc.; autor wiedział wprawdzie, że w sprawę Wasilka wmięszany był i brat jego żony i teść jego (w znaczeniu dalszem), a wiedział nawet, że jeden z nich nazywał się Leszkiem; ale widocznie nie znając dokładnie stosunków rodzinnych pośród Piastów, pomięszał osoby, i nazwał Leszka teściem, zamiast go nazwać dziewierzem Wasilka. Niemniej przeto sam fakt związku rodzinnego Wasilka z Piastami da się utrzymać w całości, boć trudno przypuścić, iżby autor w ściśle rzeczowem określeniu (bez wymieniania nazwisk), jako bratem żony Wasilka był książę mazowiecki, mógł się pomylić, a i ówczesne stosunki polityczne wskazują na to, że związek taki był możliwy i wielce prawdopodobny; sąsiedztwo Mazowsza z Podlasiem i potrzeba wspólnej obrony przeciw Jaćwieży nasuwały same przez się myśl nawiązania takiego związku [2]). Określenie, iż książę mazowiecki i żona Wasilka byli sobie rodzeństwem, nie pozostawia też wątpliwości co do osób: Wasilko ożenił się z siostrą Leszka, a zatem córką Bolesława Kędzierzawego [3]).

Dodajmy do tego wywodu jeszcze kilka określeń chronologicznych. Sprawa o Brześć między Wasilkiem a Włodzimierzem nie mogła się wyłonić wcześniej, jak dopiero po utracie udziału nad Rosią, nad którym pierwotnie władał Wasilko [4]); stało się to zaś według Latop. Hipac. [5]) r. 1172 [6]); dopiero bowiem potem nabył on Drohiczyn. Jeżeli nadto zważymy, że jeszcze w r. 1173 umiera w Brześciu niewątpliwie jako władca tamtejszy nieznany z imienia (Włodzimierz?) syn Mścisława Izasławica [7]), to w każdym razie wypadki te będziemy musieli odnieść do czasu po roku 1173. Jako załatwioną zaś uważać należy sprawę w każdym razie przed r. 1182, w tym bowiem czasie, jak nadmieniliśmy poprzednio, Brześć podlega już dyspozycyi Polski i w dziejach jego odgrywają rolę inne osoby, Mścisławice, nie Wasilko. Według Latop. Połoc. Wasilko w początkach zatargu swego z Włodzimierzem osadził w Brześciu swego dziewierza, ks. mazowieckiego, a później kilkakrotnie był przez swego »teścia« Leszka osobiście posiłkowany. Czy owych posiłków udzielał mu rzeczywiście Leszko, który nie był jego teściem, czy też teść (senior krakowski, stryj żony), który się nie nazywał Leszkiem, rozstrzygnąć trudno; na pewne przyjąć jednak można, że ów w Brześciu chwilowo osadzony książę mazowiecki nie mógł być kto inny, tylko Leszko. Brześć był właśnie zagrożony przez Włodzimierza mińskiego; pewną tedy jest rzeczą, że Leszko w owej chwili nie mógł być wyrostkiem lub chłopięciem, które trudnemu zadaniu obrony nie byłoby mogło podołać, ale dorosłym, przynajmniej ośmnastoletnim

---

1) Dotknęliśmy tej sprawy już poprzednio, *III. 21*, a obszernie opowiada o niej Gorski, Stosun. Kazim. Spraw. z Rusią, 14 i n. — 2) Por. Smolka, Mieszko Stary 330; Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 66 uw. 7. — 3) Tak rozumieli niniejszy ustęp już Bielowski, Mon. Pol. II. 397. uw. 3; Wagilewicz, Geneal. 55; Smolka, Mieszko Stary 282. 330. 331; Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 66. — 4) Linniczenko, ibid. 66 uw. 7. — 5) Str. 376. — 6) Nie widzę powodu redukowania tej daty na rok 1170, jak to czyni Linniczenko ibid. 66 uw. 7. — 7) Latop. Hipac. 383.

młodzieńcem. Ponieważ zaś Leszko nie mógł się urodzić wcześniej, jak dopiero r. 1160 (*III. 25.*), przeto najwcześniejsza data, do której owo chwilowe osadzenie go w Brześciu odnieść możemy, przypada na rok 1178. Czas ten odpowiada zatem najlepiej owym wypadkom brzeskim [1]), a senior krakowski, który w nich czynny brał udział, nie jest kto inny, jeno Kazimierz Sprawiedliwy, ten sam, którego polityka tylokrotnie sięgała głęboko w sprawy ruskie.

Powyższe daty dają podstawę do rozwiązania, przynajmniej w przybliżeniu, kilku dat z życia córki Kędzierzawego. W czasie około r. 1178 małżeństwo jej z Wasilkiem niewątpliwie już istniało, a według wszelkiego prawdopodobieństwa istniało już od dawna. Wasilko bowiem, zrzekając się swego kraju na rzecz Polski, czynił to, jak wyraźnie podaje Latop. Połoc., z tego względu, że nie miał dzieci; taki zaś motyw mógł mu się nasunąć tylko po dłużej trwającej bezpłodności żony. Cofnijmy się tedy od r. 1178 o jakie cztery do pięć lat wstecz, a otrzymamy datę 1173 lub 1174 r. jako najpóźniejszą możliwą datę zaślubin. Wstecz poza ten czas daty ślubu nie sądzę iżby można przesuwać, albowiem dopiero po r. 1172 Wasilko uzyskał Drohiczyn, a wszedłszy w ten sposób w stosunek sąsiedzki z Mazowszem, mógł znaleść sposobność wejścia w związki rodzinne z Piastami mazowieckimi [2]). Tak więc czas około r. 1173 jest najprawdopodobniejszą datą zaślubin. Wiek Wasilka, który według Latop. Hipac. [3]) już r. 1165 był dorosłym, zupełnie tej dacie ślubu odpowiada. W takim razie urodziny córki Kędzierzawego nie mogą przypadać na czas późniejszy jak 1159 r.; a gdy możliwą jest rzeczą, że w czasie tym żyła jeszcze Wierzchosława, pierwsza żona Kędzierzawego (*III. 16.*), przeto nie ma koniecznej potrzeby uważać niniejszej córki za owoc drugiego małżeństwa Kędzierzawego [4]).

Wasilko.

Syn Jaropołka Izasławica, po r. 1172 książę drohiczyński, ur. przed r. 1151, zmarł po r. 1178 [5]).

25. Leszko.

Kadłubek [6]), a za nim Chron. Pol. [7]) stwierdzają, że Bolesław Kędzierzawy miał syna młodszego (od Bolesława, *III. 23.*), który przeżył ojca. Rocz. Śkrzys. now. [8]) wymienia księcia polskiego Leszka, brata Bolesława Krzywoustego (a więc syna Włodzisława Hermana), z dodatkiem, iż zmarł r. 1186 i że po jego śmierci Kazimierz Sprawiedliwy otrzymał jego księstwo. O takim synie Włodzisława Hermana skądinąd nic niewiadomo, a owszem to, co nam Gall przekazał, stanowczo się tej wiadomości sprzeciwia, gdyż Włodzisław Herman prócz Zbygniewa miał tylko jednego jeszcze syna, Bolesława Krzywoustego (*III. 2.*). Dodane określenia, że Leszko zmarł r. 1186 i że po jego śmierci księstwo (mazowieckie) dostało się Kazimierzowi Sprawiedliwemu, nie pozwalają wątpić, że chodzi tu o Leszka, syna Bolesława Kędzierzawego.

Datę urodzin Leszka podał pierwszy dopiero Długosz [9]) pod r. 1158, z dodatkiem, że matką jego była pierwsza żona Kędzierzawego, jak ją nazywa Długosz, Anastazya. W nowszej historyografii przyjmowano bądź to oba szczegóły przekazu Długoszowego [10]), bądź przynajmniej ten jeden, że był dzieckiem z pierwszego małżeństwa [11]). W dokumencie Mieszka Starego z 26 kwietnia 1177 r. [12]) takie znajdujemy wyliczenie świadków: *Sequitur descripcio testium, qui presentes interfuerunt statuti istius confirmacioni: Bolezlaus dux, Kazemirus dux, Misico iunior dux, Lizstek dux, hii duces Polonorum.* Bolesław, wymieniony na czele, jak z treści dokumentu wynika, jest to Bolesław Wysoki, syn Włodzisława II, następujący po nim jest Kazimierz Sprawiedliwy, trzeci z rzędu jest Mieszko, syn Mieszka Starego, ostatni wreszcie nie może być kto inny, jak niniejszy Leszko. W tem

---

1) Tatyszczew, Ist. Ross. III. 247 odnosi te wypadki do r. 1182, niewątpliwie błędnie; Smolka, Mieszko Stary, 331, wyznacza im datę 1177 r. — 2) Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 66, rektyfikując datę Latop. Hipac. z r. 1172 na 1170 (zob. wyżej str. poprz. uw. 6) przyjmuje też jako najwcześniejszą datę ślubu 1176 r. — 3) Str. 359. — 4) Jak mniema Wagilewicz, Geneal. 55. — 5) Uzasadnienie tych dat w wywodzie powyższym. — 6) Mon. Pol. II. 375. — 7) Ibid. III. 634. — 8) Ibid. III 70. — 9) Hist. Pol. II. 52. — 10) Wagilewicz, Geneal. 54. — 11) Smolka, Mieszko Stary 282. — 12) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 22.

uporządkowaniu świadków uderza rzecz szczególna: że nie brano tu na wzgląd stopnia pokrewieństwa, w takim bowiem razie Kazimierz jako stryj Bolesława Wysokiego byłby został wymieniony na czele, ale widocznie tylko wiek, skoro Bolesława Wysokiego jako starszego od Kazimierza umieszczono przed nim. Stąd wynika wniosek, że i dwaj dalsi świadkowie następują po sobie według porządku starszeństwa, czyli innemi słowy, że *Misico iunior* (syn Mieszka Starego) był starszym od Leszka. Gdy zaś ów Mieszko nie mógł się urodzić wcześniej jak r. 1160 (*IV. 7.*), przeto data urodzin Leszka może przypadać conajwcześniej na rok 1160 lub 1161. Z tego wynika naprzód, że przekaz Długosza, jakoby Leszko urodził się r. 1158, jest błędny i widocznie na wymyśle oparty, a powtóre, że gdyby prawdziwą była podana przez niego data drugiego małżeństwa Kędzierzawego z Maryą r. 1160, naówczas Leszka uważaćby należało za owoc tegoż drugiego małżeństwa, nie zaś pierwszego, jak podał Długosz. Data poślubienia Maryi przez Kędzierzawego nie jest jednakże pewną, i możliwą jest rzeczą, że w czasie urodzin Leszka żyła jeszcze pierwsza jego żona, Wierzchosława (*III. 16.*); dla tego pytanie, czy Leszko pochodzi z pierwszego czy z drugiego małżeństwa, musi pozostać nierozstrzygniętem. Z przytoczonego dokumentu Mieszka Starego można nadto określić granicę końcową daty jego urodzin. Ponieważ Leszko w dokumencie tym występuje już jako świadek, przeto w czasie wystawienia jego musiał być dorosłym, t. j. mieć przynajmniej dwanaście lat; skąd wynika, że się nie mógł urodzić później jak r. 1165. Data urodzin jego przypada zatem na czas między 1160—1165 r.

Powyższemu wywodowi zdaje się na pozór sprzeciwiać wiadomość Kadłubka [1]), który opowiadając o pierwszych czynach Kazimierza Sprawiedliwego po przywołaniu go na tron krakowski (r. 1177), nadmienia między innemi, iż Kazimierz zatwierdził Leszkowi przekazane mu przez ojca posiadłości mazowieckie, a zarazem palatynowi mazowieckiemu Żyronowi poruczył pieczę nad Leszkiem (*Sironi eius curam committit*). Stąd zdawałoby się wynikać, że Leszko podówczas (1177 r.) nie był jeszcze dorosłym, skoro potrzebował opieki, że zatem urodził się jeszcze później, aniżeli r. 1165. Mniemam jednak, że nie ma tu powodu do takiej interpretacyi. Leszko, choć w czasie tym już dorosły, nie mógł w każdym razie w r. 1177 mieć więcej nad siedemnaście lat życia; ze względu na ten wczesny jego wiek zarządzenie Kazimierza mogło być uzasadnione ze względów politycznych, jeżeli zwłaszcza uwzględnimy wiadomą okoliczność, że Leszko był wątłego zdrowia. Zresztą należy zwrócić i na to uwagę, że Kadłubek, dobrze obznajomiony z terminologią prawniczą, nie używa wyrazu *tutela*, oznaczajacego opiekę nad nieletnimi, a mówi tylko o *cura*, t. j. pieczy, uzasadnionej innemi okolicznościami.

Jedyny, do naszych czasów dochowany dokument, jaki Leszko wystawił, nosi datę 20 stycznia 1185 r. [2]). W rok potem Leszko już nie żyje. Datę jego śmierci 1186 r. podają Rocz. kap. krak. [3]), Rocz. krót. [4]), Rocz. Tras. [5]), Rocz. Małop. w kod. Kurop. [6]), Rocz. Śkrzys. now. [7]) i Rocz. Krak. [8]), ten ostatni w słowach: *Dux Lestco obiit, Kazimir successit* (w Mazowsze). Ta sama wiadomość powtarza się dosłownie w Rocz. Krak. pod r. 1169 [9]) przez oczywiste przeoczenie czy niedbalstwo kompilatora, który zapiskę z roku 1186 cofnął o blisko dwadzieścia lat wstecz, choć ją później we właściwem miejscu powtórzył; niewiadomo bowiem o istnieniu jakiegokolwiek księcia Leszka, któryby mógł umierać r. 1169 i po którymby Kazimierz Sprawiedliwy jakiś kraj dziedziczył. Kron. Wielk. [10]) podaje śmierć Leszka jako zaszłą w rok (*anno sequenti*) po śmierci Gedki, biskupa krakowskiego i wyborze jego następcy Pełki. Gedko umarł r. 1185, Pełka konsekrowany został wprawdzie dopiero r. 1186 [11]), wszelako wybór jego na biskupa mógł się odbyć jeszcze r. 1185, zaczem określenie daty śmierci Leszka w Kron. Wielk. zgadza się z przekazem roczników polskich.

Wincenty Praski [12]), opowiadając o wyprawie Fryderyka Barbarossy na Polskę r. 1157, przechował zarazem wiadomość, że pomiędzy zakładnikami polskimi, danymi cesarzowi po odniesionem zwycięstwie, znajdował się także *filius unicus principis Lasle (Lakse)*, który w drodze do Niemiec zmarł w Pradze r. 1158. Za przewodem Dobnera interpretowaną bywa ta wiadomość jeszcze w najnowszych czasach w ten sposób,

---

1) Mon. Pol. II. 397. — 2) Kod. dypl. Pol. II. nr. 2. — 3) Mon. Pol. II. 799. — 4) Ibid. II. 799. — 5) Ibid. II. 835. — 6) Ibid. III. 160. — 7) Ibid. III. 70. — 8) Ibid. II. 835. — 9) Ibid. II. 834. — 10) Ibid. II. 536. — 11) Ibid. III. 350—353. — 12) Emler, Font. rer. Boh. II. 426.

że chodzi tu o Leszka, syna Bolesława Kędzierzawego[1]), co jest oczywiście błędnem; boć naprzód wyraz *Lakse* nie jest imieniem zmarłego syna, ale jego ojca, powtóre dowolnem i nieuzasadnionem jest mniemanie, jakoby *Lakse* miało oznaczać Leszka, a wreszcie wiadomą jest rzeczą, że Leszko zmarł znacznie później, a r. 1158 jeszcze się nie urodził. Cesarz Fryderyk w liście opisującym swoje zwycięstwo z r. 1157[2]), wyraźnie nadmienia, że jako zakładnik oddany mu został Kazimierz, brat Kędzierzawego i inni wielmoże polscy (*et aliis nobilibus*), tak że upada przypuszczenie, jakobyśmy prócz Kazimierza szukać mogli pośród zakładników jakiegokolwiek innego Piasta; ów zaś *filius principis Lakse* należeć musi do rzędu paniąt, synów wielmożów. W takim zaś razie zmienić trzeba oczywiście błędną formę *Lakse* na *Iakse*, a dojdziemy do wniosku, że owo zmarłe w Pradze panię było synem znanego Jaksy z Miechowa[3]).

Błędną wiadomość, podaną w fragmencie Latop. Połoc.[4]), jakoby Leszko miał potomstwo, a więc i żonę, usunęliśmy poprzednio (*III. 24.*). Okoliczność, że Mazowsze przechodzi po nim na Kazimierza Sprawiedliwego, a więc w linię boczną, dowodzi właśnie, że potomstwa, przynajmniej męskiego, nie miał.

25a. [Matylda].

Córkę tego imienia daje Bolesławowi Kędzierzawemu Hübner[5]); miała ona wyjść za Przybysława, ks. meklemburskiego, syna Niklota obotryckiego. Dowodów na to nie ma w źródłach jakichkolwiek, i w ogóle nie da się też sprawdzić, iżby Przybysław miał żonę tego imienia[6]). Prawdopodobnie pomięszał tu Hübner żonę syna Przybysława, Henryka Borwina z żoną jego ojca; Henryk Borwin miał rzeczywiście żonę Matyldę, o której jednak wiadomo, że była nieślubną córką Henryka Lwa, ks. saskiego i bawarskiego[7]).

---

1) Tak jeszcze Wattenbach w wydaniu Kron. Winc. w Mon. Germ. SS. XVII. 667. — 2) Mon. Pol. II. 22. — 3) Jak trafnie domyślał się już Naruszewicz, Hist. nar. pol. II. 303 uw. 1. — 4) Tatyszczew, Ist. Ross. III. 247. — 5) Geneal. Tabell. tabl. 94 i 193. — 6) Por. Cohn, Stammtafeln tabl. 139. — 7) Cohn, ibid. tabl. 139.



TABLICA IV.

LINIA WIELKOPOLSKA I.

1. Odon.

Przekazane zgodnie we wszystkich źródłach jego imię brzmi: *Odo*. Tylko Chron. Albrici[1]) nazywa go *Odoiscus, pater secundi Logeslai*. Długosz[2]) pierwszy ma formę: *Otto*.

Pierworodnym mieni go wyraźnie Kadłubek[3]), a wyliczając[4]) synów Mieszka Starego, kładzie go na pierwszem miejscu, z dodatkiem, iż matką jego była pierwsza żona Mieszka, węgierka. Szczegóły te powtarzają za nim późniejsze kroniki polskie, jako to: Kron. Wielk.[5]), Chron. Pol.[6]) i Chron. princ. Pol.[7]); to ostatnie źródło, wymieniając jednak na innem miejscu[8]) synów Mieszka, umieszcza go błędnie na trzeciem miejscu, po Bolesławie i Włodzisławie. Niezależnie od Kadłubka, a zgodnie z nim, poświadcza też dokument patryarchy Monacha[9]), iż Odon urodził się z matki Elżbiety, pośród synów zaś Elżbiety wymienia go na czele.

Wyraźną datę urodzin podaje pierwszy Długosz[10]) pod r. 1156. Jest to data wyrozumowana i niewątpliwie błędna. Odon świadkuje już na dokumencie Bolesława Kędzierzawego i Henryka sandomierskiego z 21 maja 1161 r.[11]); autentyczność tego dokumentu podano wprawdzie w ostatnich czasach w wątpliwość[12]), wszelako bez powodu[13]). Miał zatem Odon podówczas lat przynajmniej dwanaście, nie mógł tedy urodzić się później, jak r. 1149. Gdy zaś małżeństwo Mieszka III z Elżbietą już r. 1140 trzeba przyjąć jako dokonane (*III. 17.*), przeto urodziny Odona przypadają na czas między 1141 a 1149 r. Do ściślejszego oznaczenia daty w przytoczonych co dopiero granicach czasu brakuje dostatecznej podstawy. Przyjęta przez Perlbacha[14]) data 1142 r., aczkolwiek prawdopodobna, jest tylko przybliżoną.

Datę roczną śmierci Odona przechowały jedyne tylko Spom. Gnieźn.[15]): *1184 Kazimirus magnus dux Cracovie obiit, et Odo filius Mesconis eodem anno obiit.* Kazimierz Sprawiedliwy umarł r. 1194 (*III. 22.*); wzmianka, że Odon umarł w tym samym roku co i Kazimierz, wymaga zatem rektyfikacyi daty 1184 na 1194[16]). Jest ona tem bardziej uzasadnioną, ile że cały szereg innych faktów, w tychże Spom. Gnieźn. przytoczonych, jest również błędnie o dziesięć lat wstecz przesunięty. Datę dzienną zgonu Odona zawiera Kalend. Krak.[17]),

---

1) Mon. Germ. SS. XXIII. 838. — 2) Hist. Pol. II. 44. 85. — 3) Mon. Pol. II. 395. — 4) Ibid. II. 378. — 5) Ibid. II. 526. — 6) Ibid. III. 634. — 7) Ibid. III. 479. — 8) Ibid. III. 540. — 9) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 2020. — 10) Hist. Pol. II. 44. — 11) Kod. dypl. Małop. II. nr. 373. — 12) Kętrzyński, Stud. nad dokum. XII w. 107. — 13) Krzyżanowski, Początek dyplom. pol., Kwart. Hist. VI. 804. — 14) Preuss.-Poln. Stud. I. 10. — 15) Mon. Pol. III. 43. — 16) Jak trafnie uczynił już Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 9. — 17) Mon. Pol. II. 921.

pod dniem 15 maja: *Odo filius ducis obiit.* W czasie, który obejmuje najstarsza część Kalend. Krak., zawierająca powyższą zapiskę (koniec XI do połowy XIII w.), było w rodzie Piastów dwu tylko Odonów (Ottonów): niniejszy, i drugi, jego syn, proboszcz katedry magdeburskiej. Śmierć tego ostatniego nastąpiła między 23 a 25 września 1225 r. (*IV. 13.*); zapiska Kalend. Krak. z datą 15 maja nie odnosi się więc do niego; skąd wynika, że dotyczyć może tylko niniejszego Odona, syna Mieszka Starego[1]). W Nekr. Lubiń.[2]) zapisano pod dniem 26 października: *Odonis ducis confratris nostri cum uxore et filiis.* Zapiska ta przepisaną została z Lib. frat. Lubin.[3]), a już sama treść wskazuje, że układacz nekrologu nie miał tu zamiaru podać rzeczywistej daty nekrologicznej, ale prostą tylko kommemoracyą całej rodziny Odona; zresztą znajduje się ona w późniejszej części nekrologu, która, jak wykazaliśmy[4]), nie ma żadnej wartości dla badań historycznych. Dlatego data Nekr. Lubiń. w niczem nie przeszkadza przyjęciu daty Kalend. Krak.

N. N.

O małżeństwach synów Mieszka III wyraża się Kadłubek[5]), toż Kron. Wielk.[6]), Chron. Pol.[7]) i Chron. princ. Pol.[8]): *Dux Galicie socer filii* (*Mesconis*), *dux Pomeranie socer alterius, dux Rugiane socer tercii; nam quidam filiorum eius inconiugati decesserunt.* Bezżennie, jak okażemy niżej (*IV. 2. 7.*), zmarli Stefan i Mieszko; przytoczone poprzednio daty o zawartych małżeństwach odnosić się zatem mogą tylko do Odona, Bolesława i Włodzisława Laskonogiego. Z jakiemi księżniczkami każdy z nich się ożenił, a zwłaszcza, kogo poślubił Odon, tego Kadłubek wyraźnie nie podaje. Przypuszczano[9]), że do Odona odnosi się ustęp: *dux Pomeranie socer alterius*, że zatem żoną jego była księżniczka pomorska, córka Subisława I. Mniemanie to nie da się utrzymać, albowiem stwierdzić się da skądinąd, iż z synów Mieszka Starego Bolesław miał za żonę księżniczkę pomorską (*IV. 6.*). Żoną Odona mogła być zatem tylko bądź to księżniczka halicka, bądź rujska. Ze względu na porządek, w jakim Kadłubek wymienia teściów synów Mieszkowych, należy oświadczyć się za zdaniem, iż Odon poślubił księżniczkę halicką; albowiem książę halicki podany jest pośród teściów na pierwszem miejscu, a Odon był najstarszym synem Mieszka. Że w istocie porządek Kadłubka nie był dowolnym, dowodzi wymienienie teścia, księcia pomorskiego, na drugiem miejscu; z trzech zaś żonatych synów Mieszka III właśnie średni, Bolesław, jak wspomnieliśmy poprzednio, pojął za żonę księżniczkę pomorską. W ten sposób wytłomaczył już trafnie wiadomość Kadłubka Długosz[10]) i niektórzy nowsi badacze[11]).

Imienia jego żony żadne źródło nie podaje; natomiast można dokładnie określić jej pochodzenie. Książętami halickimi, których córka wyszła za Odona, mogli być tylko bądź to Włodzimierz Wołodarewic (1124—1152), bądź też jego syn Jarosław Ośmiomysł (1152—1187). Mniemam, że pierwszego wyłączyć należy z rachuby, albowiem Włodzimierz ma już r. 1150 dorosłe dzieci[12]), zaczem i data urodzin jego córki musiałaby być stosunkowo bardzo wczesna, a wiek jej nie odpowiadałby wiekowi Odona. Zresztą dzieci Odona rodzą się dopiero około r. 1190 (*IV. 12. 13.*), tak, że przyjmując nawet najpóźniejszą datę urodzin córki Włodzimierza (t. j. rok 1153), musielibyśmy przecież dojść do wniosku, że stała się matką dopiero około czterdziestego roku życia. Nie pozostaje zatem nic innego, jak tylko przyjąć, że żona Odona była córką Jarosława Ośmiomysła[13]).

Jarosław, według Latop. Hipac.[14]), ożenił się r. 1150; najstarsze jego dziecko nie mogło się zatem urodzić wcześniej jak r. 1151; a jeśli to była właśnie żona Odona, nie mogła go poślubić wcześniej, jak r. 1165. Ze względu na podniesioną poprzednio okoliczność, że dzieci Odona rodzą się dopiero około r. 1190,

---

1) Trafnie odnosi ją też do niego Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 9. 24. — 2) Mon. Pol. V. 644. — 3) Ibid. V. 576. — 4) Str. 86 uw. 1. — 5) Mon. Pol. II. 378. — 6) Ibid. II. 526. — 7) Ibid. III. 634. — 8) Ibid. III. 479. — 9) Smolka, Mieszko Stary 309. — 10) Hist. Pol. II. 85. — 11) Klempin, Pomm. Ukdbuch I. 276; Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 10; Wojciechowski, Podz. i zakr. dziej. pol. 16. — 12) W tymże roku żeni się już jego syn, jak zobaczymy zaraz niżej. — 13) Do tego wniosku doszedł już Smolka, Mieszko Stary 288, który jednakowoż mieni ją żoną innego syna Mieszka Starego, tudzież Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 62, który wcale nie rozstrzyga pytania, kto był mężem Jarosławówny. Tylko Wojciechowski, Podz. i zakr. dziej. pol. 16 daje Odonowi za żonę córkę Jarosława Ośmiomysła. — 14) Str. 275.

można jednakowoż zarówno datę urodzin jako też i zaślubin uważać z wielkiem prawdopodobieństwem jako znacznie późniejszą. W Lib. frat. Lubin.[1]) znajduje się zapiska: *Dux Bolezlaus. Dux Mesico. Dux Odo cum uxore et filiis.* Papée[2]) trafnie wykazuje, że zapiska dotyczy Bolesława Kędzierzawego, Mieszka Starego i Odona z jego rodziną; wychodząc jednak z błędnego założenia, jakoby zapiska musiała powstać za życia wszystkich tamże wymienionych osób, odnosi chwilę jej powstania do czasu około r. 1170, w każdym razie przed r. 1173, ze względu na zaszłą już w tym roku śmierć Kędzierzawego (*III. 16.*). Stąd wynikłoby, że przed r. 1173 Odon był już nie tylko żonaty, ale miał podówczas przynajmniej dwoje dzieci, a pośród nich przynajmniej jednego syna; data zaślubin musiałaby zatem co najpóźniej przypadać na rok 1170. Temu wnioskowi sprzeciwia się okoliczność, że jedyni dwaj znani nam synowie Odona urodzili się znacznie później, dopiero około r. 1190 (*IV. 12. 13.*), a żaden z nich z pewnością nie żył jeszcze r. 1173; musielibyśmy zatem przyjąć, że przed r. 1173 Odon miał jeszcze innego, przynajmniej jednego bliżej nam nieznanego syna. Jakkolwiek przypuszczenie takie nie jest niemożliwe, to jednak nie jest ono koniecznem; można bowiem przyjąć także, że zapiska powyższa powstała dopiero po śmierci Bolesława Kędzierzawego. Tak więc nie można z niej wysnuwać jakichkolwiek wniosków o dacie zaślubin Odona lub dacie urodzin jego dzieci.

O czasie śmierci żony Odona nie ma żadnych wiadomości, i nie można też rozwiązać pytania, czy przeżyła męża, czy też zmarła przed nim. W każdym razie, gdy urodziny jej syna młodszego przypadają co najwcześniej na rok 1191 (*IV. 13.*), przeto śmierć jej daty powyższej wyprzedzać nie może.

2. Stefan.

Kadłubek[3]) i zależne odeń kroniki (*IV. 1.*) wymieniają go jako drugiego z rzędu syna Mieszka Starego z pierwszego małżeństwa; w tymże samym porządku przywodzi go też dokument patryarchy Monacha[4]), stwierdzając zarazem i ten szczegół, że matką jego była pierwsza żona Mieszka, Elżbieta. Na pochodzenie z matki węgierki wskazuje też jego imię[5]).

Datę urodzin podaje dopiero Długosz[6]) pod r. 1157. Jest ona, podobnie jak data urodzin jego starszego brata (*IV. 1.*), kombinacyą, opartą na tej podstawie, iż urodziny Odona zamieścił pod rokiem 1156. Przyjęta przez Perlbacha[7]) data 1146 r. jest tylko przybliżoną. Do bliższego jej określenia brakuje jakichkolwiek danych.

Do oznaczenia czasu jego śmierci posłużyć może następująca wiadomość Kadłubka[8]). Opowiadając o pierwszej destytucyi Mieszka III z tronu krakowskiego i przywołaniu Kazimierza Sprawiedliwego, nadmienia on, że wnet potem podniósł przeciw niemu rokosz własny jego syn Odon, skutkiem czego Mieszko, *ab omnibus desertus, patria simul excidit et regno, finitimo cum tribus filiis contentus oppidulo.* Data destytucyi Mieszka jest niewątpliwie późniejszą od daty urodzin wszystkich jego pięciu synów; o czterech zaś z nich, t. j. o Odonie, Bolesławie, Mieszku i Włodzisławie wiadomo, że zmarli o wiele później (*IV. 1. 6. 7. 8.*); owi trzej synowie, z którymi Mieszko III udał się na wygnanie, byli zatem niewątpliwie, po odliczeniu buntującego się Odona, Bolesław, Mieszko i Włodzisław. Stąd wynika, że w czasie tym nie żył już Stefan, inaczej byłby i on dzielił z ojcem wygnanie. Strącenie Mieszka z tronu krakowskiego przypada, jak wiadomo, na rok 1177; czy wygnanie jego jest równoczesnem, czy nieco późniejszem, określić dokładnie nie można; drugie przypuszczenie nie jest jednak wykluczonem, gdyż Kadłubek opowiada o rokoszu Odona jako o fakcie późniejszym od przywołania Kazimierza Sprawiedliwego na tron krakowski, a niewątpliwie dopiero ten rokosz zmusił Mieszka do opuszczenia Polski. Dlatego data 1179 r., pod którym wygnanie owo kładzie Kron. Wielk.[9]), wydaje mi się być prawdopodobną. Skąd wynika, że data śmierci Stefana nie może być późniejszą od r. 1179.

---

1) Mon. Pol. V. 576. — 2) Ibid. V. 568. — 3) Ibid. II. 378. — 4) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 2020. — 5) Por. Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 9. — 6) Hist. Pol. II. 49. — 7) Preuss.-Poln. Stud. I. 10. — 8) Mon. Pol. II. 397. — 9) Ibid. II. 526.

O żonie jego, tem mniej o dzieciach, nie mamy żadnych wiadomości; niewątpliwie też umarł Stefan w stanie bezżennym, jak wynika z Kadłubka [1]): *nam quidam filiorum eius (Mesconis III) inconiugati decesserunt.* Z pięciu synów Mieszka trzech było żonatych (*IV. 1. 6. 8.*); wiadomość Kadłubka o bezżennym stanie innych musi się zatem odnosić przynajmniej do dwu pozostałych, a tymi nie mógł być kto inny, jak tylko Stefan i Mieszko. Trafnie wytłomaczyła powyższą wiadomość Kron. Wielk. [2]), a za nią Długosz [3]), nazywając Stefana *inconiugatus.*

3. Wierzchosława Ludmiłła.

W szeregu zięciów Mieszka III wymienia Kadłubek [4]), a za nim Chron. Pol. [5]) i Chron. princ. Pol. [6]), księcia lotaryńskiego Fryderyka, krewnego cesarskiego: *dux Lotharingie Fridericus, imperatoris nepos, gener eius.* Była zatem jedna z córek Mieszka Starego wydaną do Lotaryngii; mąż jej jest to Fryderyk I, drugi syn Mateusza I. O jednym z synów Fryderyka I, Mateuszu czyli Maherze, biskupie z Toul, podają Richera Gesta Senon. eccl. [7]): *mater quippe dicti prepositi Maheri filia domini terre Polanie extiterat.* Chron. Albrici [8]) wyjaśnia, jakie było imię owej księżniczki polskiej: *De isto Mesicone* (Mieszko Stary) *nati sunt duces Guenesie* (Gniezna)... *et sorores eorum, quarum una Virgotslavia fuit mater ducis de Nanceio.* Mamy tu w zupełnie poprawnej formie podane imię: Wierzchosława, i nie ma jakiegokolwiek powodu przypuszczać, jakoby to była forma zepsuta zamiast: Mirosława [9]); imię Mirosławy w rodzie Piastów jest nieznane, a imię Wierzchosławy w najbliższym czasie powtarza się jeszcze dwukrotnie: tak nazywa się żona Bolesława Kędzierzawego (*III. 16.*), stryjenka niniejszej Wierzchosławy, tak też nazywa się jej bratanica, córka Bolesława Mieszkowica (*IV. 15.*). Dokument z r. 1189 [10]) stwierdza, że Judyta, córka Fryderyka I lotaryńskiego, miała za matkę Ludmiłłę, księżniczkę polską. Z tego wynika, że Ludmiłła nie jest inną (drugą) żoną Fryderyka, ale tą samą osobą, która u Albryka nazywa się Wierzchosławą; jest to zatem drugie jej imię. Pod imieniem Ludmiłły znają ją też późniejsi historycy Lotaryngii [11]).

Ze względu, iż data zaślubin z Fryderykiem przypada na rok 1166, a w każdym razie nie może być późniejszą, należy przyjąć, iż Wierzchosława urodziła się nie później, jak r. 1152, jest zatem przypuszczalnie córką Mieszka z pierwszego małżeństwa [12]).

Najstarszy syn Wierzchosławy, Fryderyk II, świadkuje już na dyplomacie z r. 1180 [13]), urodził się zatem nie później, jak r. 1167, a przeto zaślubiny jej z Fryderykiem I przyszły do skutku co najpóźniej r. 1166. Według Calmeta [14]) ślub odbył się r. 1166; jakkolwiek na poparcie tego twierdzenia nie ma źródłowych dowodów, to jednak, gdy data ta zgadza się tak dobrze z datą, wyprowadzoną przez nas z innych wzmianek źródłowych, można przypuścić, że polega na dobrej informacyi i przyjąć ją jako wielce prawdopodobną [15]).

O dacie śmierci jej nie ma współczesnych wiarogodnych wiadomości. Dopiero Calmet [16]) podaje, że żyła do r. 1223. Ze względu na dobrą jego informacyą co do daty ślubu można i niniejszą wiadomość przyjąć jako prawdopodobną [17]).

Fryderyk I.

Syn Mateusza I, ks. lotaryńskiego, hrabia Bittes, od r. 1205 do 1206 ks. lotaryński, zmarł r. 1207 [18]).

1) Mon. Pol. II. 378. — 2) Ibid. II. 526. — 3) Hist. Pol. II. 85. — 4) Mon. Pol. II. 378. — 5) Ibid. III. 634. — 6) Ibid. III. 479. — 7) Mon. Germ. SS. XXV. 285. — 8) Ibid. SS. XXIII. 838. — 9) Jak mniema Cohn, Verwandtschaft d. Staufer u. Anhaltiner w Forsch. z. deutsch. Gesch. X. 640 uw. 1. — 10) Du Chesne, Hist. de la maison de Luxemb. 47. Cytat według Przeździeckiego, Ślady Bolesł. 111 uw. 4. — 11) Wymienieni u Przeździeckiego, Ślady Bolesławów 112 i n. — 12) Perlbach, Preuss.-Poln. Studien I. 8 przyjmuje najpóźniejszą datę urodzin 1151, a na str. 9: 1149. — 13) Calmet, Hist. de Lorraine II. preuves 389. — 14) Portr. des ducs de la maison de Lorraine. Cytat według Przeździeckiego, Ślady Bolesł. 113 uw. 1. — 15) Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 8 przyjmuje najpóźniejszą datę ślubu 1167 r., na str. 9: 1165 r. Przeździecki, Ślady Bolesławów 112 przyjmuje najpóźniejszą datę ślubu 1170 r. — 16) Portr. des ducs. Cytat według Przeździeckiego, ibid. 113 uw. 1. — 17) O Mateuszu, biskupie z Toul, jednym z synów Wierzchosławy, por. studyum Ulanowskiego Wnuk Mieszka Starego w Ateneum 1884 I. 31 i n. — 18) Cohn, Stammtafeln, tabl. 29.

4. Judyta.

Dalszym (*IV. 3.*) zięciem Mieszka Starego mieni Kadłubek[1]) Bernarda, ks. saskiego (*dux Saxonie Bernardus gener eius*); na innem zaś miejscu[2]) powtarza ten sam szczegół, nazywając owego zięcia księciem saskim i bawarskim (*dux Saxonum ac Bavarie*). Późniejsze, na Kadłubku polegające kroniki, jako to: Kron. Wielk.[3]), Chron. Pol.[4]) i Chron. princ. Pol.[5]) mają również wiadomość o zięciu Mieszka, księciu saskim, nie podają tylko jego imienia. Mierzwa[6]), wypisujący Kadłubka, popełnił w tem miejscu błąd, podaje bowiem, iż zięciem Mieszka był *dux Saxonie Fridericus*. Przemiana imion Bernarda na Fryderyka da się jednakowoż łatwo wytłomaczyć; Kadłubek bowiem bezpośrednio po ustępie, mówiącym o spowinowaceniu Mieszka z księciem saskim, podaje wiadomość o spowinowaceniu z domem lotaryńskim: *dux Lotharingie Fridericus, imperatoris nepos, gener eius*; ten sam szczegół w tym samym porządku podaje też Mierzwa, wszakże z opuszczeniem imienia Fryderyka: *dux Lotharingie, nepos imperatoris, gener eius;* widoczna więc, że w ustępie o spowinowaceniu Mieszka z księciem saskim opuszczone zostało właściwe imię tegoż księcia, a w jego miejsce, przez niedopatrzenie, wsunięte imię innego zięcia Mieszka, t. j. Fryderyka lotaryńskiego (*IV. 3.*)[7]).

Przekaz Kadłubka potwierdzają w zupełności źródła niemieckie. Geneal. comit. et march.[8]) podaje, iż Bernard, syn Albrechta Niedźwiedzia, *per ducis Polonie filiam genuit duas filias*. Jeszcze dokładniej wyraża się Chron. princ. Sax.[9]): *Bernardus duxit uxorem Iuttam, filiam Mesechonis ducis Polonie*. Z tego ostatniego źródła dowiadujemy się też zarazem o imieniu niniejszej Mieszkówny. Dalszem stwierdzeniem powyższych wiadomości jest dokument Norberta, biskupa brandenburskiego z r. 1201[10]), na którym świadkuje obok Bernarda jego *uxor Iudita*.

Okażę zaraz niżej, że ślub Judyty z Bernardem odbył się w czasie między r. 1173—1177, zaczem data jej urodzin nie może być późniejszą od r. 1163. Przypuszczalnie jest ona znacznie wcześniejszą, ile że sam Bernard urodził się ok. r. 1140; popiera mnie w tem przypuszczeniu samo imię niniejszej Mieszkówny, widocznie zachodnie, z którego wnioskuję, że Judyta była raczej córką Mieszka z pierwszej żony, węgierki Elżbiety, aniżeli z drugiej, rusinki Eudoksyi. Z czego zarazem wynika, że data jej urodzin wyprzedzać musi datę drugiego małżeństwa Mieszka, t. j. rok 1154 (*III. 17.*).

Pewną zawiłość sprawia kwestya bliższego określenia daty zaślubin jej z Bernardem. Dawniejsi historycy[11]) dają Bernardowi dwie żony, pierwszą Judytę, córkę Knuta V króla duńskiego, i drugą, Judytę, córkę Mieszka Starego. Pierwsza miała być matką trzech synów Bernarda: Albrechta, Henryka i Magnusa, tudzież jednej córki Zofii, druga matką jednej córki, Jadwigi. Wszelako wiadomości, dotyczące owej pierwszej żony, nie mają jakiegokolwiek poparcia źródłowego. Niemałą trudność sprawia też ustalenie daty śmierci rzekomej Judyty duńskiej. Mniemanie, jakoby zdarzenie to nastąpiło r. 1191[12]), nie ma również podstawy źródłowej. Gdyby było prawdziwem, wynikłoby stąd, że Bernard nie mógł się ożenić wcześniej z Mieszkówną, jak dopiero r. 1191, a pierwsze dziecko z tego małżeństwa nie mogło się urodzić wcześniej, jak r. 1192. Tymczasem o Jadwidze, córce Bernarda z Judyty Mieszkówny, wiadomo, że wyszła za mąż już r. 1204 za Ulryka, hrabiego wetyńskiego[13]), skąd wynika, że co najpóźniej urodzić się musiała r. 1190, jeżeli nie wcześniej[14]). Roku 1191, jako daty śmierci Judyty duńskiej, nie można zatem wcale wciągać w rachubę przy dochodzeniu daty zaślubin Bernarda z Judytą Mieszkówną; polega ona widocznie na nieporozumieniu. Nadto nasuwa się jeszcze dalsza wątpliwość. Przytoczona poprzednio Geneal. comit. et march. podaje, że Bernard z księżniczki polskiej urodził dwie córki; ową drugą obok Jadwigi córką nie może być kto inny, tylko Zofia[15]), uważana mylnie za córkę Judyty duńskiej. Co większa, wszyscy trzej znani nam synowie Bernarda, Albrecht, Henryk i Magnus,

---

1) Mon. Pol. II. 378. — 2) Ibid. II. 397. — 3) Ibid. II. 526. — 4) Ibid. III. 634. — 5) Ibid. III. 479. — 6) Ibid. II. 378. — 7) Por. też Naruszewicz, Hist. nar. pol. III. 6 uw. 3. — 8) Mon. Germ. SS. XXIV. 78. — 9) Ibid. SS. XXV. 476. — 10) Riedel, Cod. dipl. Brand. A. VIII. 124. — 11) Cytaty u Heinemanna, Albrecht d. Bär 418 uw. 58. — 12) Tak twierdzi St. Allais w Art de verifier les dates. Por. Cohn, Stammtafeln, uwagi do tabl. 57. — 13) Cohn, ibid. tabl. 57. — 14) Na okoliczność tę zwrócił już uwagę Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 8. — 15) Jak trafnie domyśla się wydawca w Mon. Germ. SS. XXIV. 78.

jak stwierdza wyraźnie Chron. princ. Sax. [1]), mieli się urodzić z Judyty Mieszkówny, nie zaś z Judyty duńskiej. Trzeba zaś dodać, że to ostatnie źródło ma najlepsze o stosunkach rodzinnych Bernarda wiadomości, ono jedno bowiem tylko w całej historyografii niemieckiej zna imię teścia Bernarda Mieszka i jego córki Judyty. Nie wspomina ono wcale, jakoby Bernard poprzednio żonaty był z Judytą duńską. Skąd wynika, że mniemanie o dwukrotnem małżeństwie Bernarda, raz z duńską, drugi raz z polską Judytą, polega na nieporozumieniu, i że Bernard miał jednę tylko żonę, Judytę Mieszkównę [2]). Dlatego przy dochodzeniu daty zaślubin Bernarda z Mieszkówną można zarówno rzekomą datę śmierci Judyty duńskiej 1191 r., jako też sam fakt rzekomego małżeństwa Bernarda z tąż Judytą w zupełności pominąć. Wobec tego odpada też potrzeba przyjmowania hypotezy Perlbacha [3]), jakoby ślub z Mieszkówną nastąpił dopiero po roku 1188; data ta uzyskaną została tylko przez nieznaczną redukcyą rzekomej daty śmierci Judyty duńskiej. Owszem, są niewątpliwe wskazówki na to, że Bernard ożenił się z córką Mieszka o wiele wcześniej. Kadłubek [4]), podawszy wiadomość o strąceniu Mieszka Starego z tronu krakowskiego r. 1177, opowiada w dalszym ciągu o trudnem położeniu, w jakiem znaleźli się jego zięciowie, chcąc przez to zaznaczyć, iż Mieszko nie mógł nigdzie znaleść pomocy; otóż pośród tych zięciów wymienia także Bernarda: *dux Saxonum ac Bavarie ab hostibus circumquaque impetitur*. Mówi o tem Kadłubek przed faktem odzyskania Gniezna przez Mieszka, który według Spom. Gnieźn. [5]) i Kron. Wielk. [6]) nastąpił r. 1181. Z czego wynika, że między r. 1177 a 1181 Bernard był już zięciem Mieszka; wspomniana przez Kadłubka okoliczność, że Bernard w czasie tym musiał się opędzać nieprzyjaciołom, również dobrze odpowiada powyższemu określeniu; wiadomo bowiem, że tenże, otrzymawszy po destytucyi Henryka Lwa księstwo saskie w lenno r. 1180, musiał natychmiast rozpocząć ciężką walkę przeciw Henrykowi [7]). Skoro zaś Bernard już w czasie między 1177 a 1181 r. jest zięciem Mieszka, to niewątpliwie poślubił jego córkę jeszcze przedtem, kiedy Mieszko dzierżył seniorat krakowski, albowiem w latach 1177—1181 Mieszko był właśnie w najkłopotliwszem położeniu; wtedy to utracił on nie tylko Kraków, ale nawet i Wielkopolskę, a związek rodzinny z nim w czasie tym nie mógł przedstawiać korzyści politycznej. Data zaślubin Bernarda z Judytą nie może tedy być późniejszą od r. 1177.

Z tego wynika, że mniemanie Perlbacha [8]), jakoby Judyta, żona Bernarda, była tą samą córką Mieszka, która poprzednio zamężną była za Raciborem pomorskim, jest zgoła nieuzasadnione; Racibor umarł bowiem dopiero r. 1183 (*IV. 9.*); w chwili, w której Bernard wchodził w związek z Piastami, nie było tedy jeszcze wdowy po Raciborze. Nie ma też w źródłach jakiejkolwiek podstawy do identyfikowania obu tych córek Mieszka.

Ostatni ślad życia Judyty spotykamy w przytoczonym poprzednio dokumencie Norberta, biskupa brandenburskiego, na którym świadkuje wraz z mężem [9]). Umarła tedy po 12 grudnia 1201 r.

Bernard.

Syn Albrechta Niedźwiedzia, hr. Anhaltu, a od r. 1180 ks. saski, urodził się ok. r. 1140, zmarł w lutym 1212 r. [10]).

5. Elżbieta.

Kadłubek [11]), toż Kron. Wielk. [12]), Chron. Pol. [13]) i Chron. princ. Pol. [14]) w szeregu zięciów Mieszka Starego wymieniają księcia czeskiego Sobiesława (*dux Bohemorum Sobeslaus gener eius*). Mógł to być oczywiście tylko Sobiesław II, książę czeski od r. 1173, gdyż Sobiesław I zmarł jeszcze r. 1140, w czasie, kiedy Mieszko

---

1) Mon. Germ. SS. XXV. 476. — 2) Za tem zdaniem oświadcza się już trafnie Heinemann, Albrecht der Bär 289. 418 uw. 58. Mimo to Cohn, Stammtafeln, tabl. 57 i Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 8 przyjmują jeszcze dawniejsze mniemanie o małżeństwie Bernarda z Judytą duńską, pierwszy wszakże jako rzecz wątpliwą. — 3) Preuss.-Poln. Stud. I. 8. 9. — 4) Mon. Pol. II. 397. — 5) Ibid. III. 43. — 6) Ibid. II. 533. — 7) Giesebrecht, Gesch. d. deutsch. Kaiserz. V. 2. 921 i n. — 8) Preuss.-Poln. Stud. I. 9. — 9) Riedel, Cod. dipl. Brand. A. VIII. 124. — 10) Cohn, Stammtafeln, tabl. 57 i 73. — 11) Mon. Pol. II. 378. — 12) Ibid. II. 526. — 13) Ibid. III. 634. — 14) Ibid. III. 479.

dopiero co się ożenił (*III. 17.*) i nie mógł mieć żadnej córki w wieku odpowiednim do wyjścia za mąż. Tenże Kadłubek [1]) w dalszym ciągu przytacza także margrabiego Dedonowica jako zięcia Mieszka (*marchio Dedonides gener eius*). Ostatni szczegół stwierdza Chron. Mont. Ser. [2]), podając, iż żoną Konrada, syna Dedona, margrabiego Dolnych Łużyc, była siostra ks. Włodzisława Laskonogiego (*soror Wlodizlai ducis*), przyczem wymienia także jej imię: Elżbieta. Taż sama wiadomość znajduje się w Geneal. S. Hedwig. [3]): Elżbieta, żona Konrada Dedonowica, nazwaną jest tu *filia Mesconis ducis Polonie*. Ważny szczegół przydaje Geneal. Wettin. [4]): *Conradus marchio, filius Dedonis, duxit Elizabeth, filiam Meseconis ducis Polonie, viduam Zibizlai ducis Bohemie;* skąd okazuje się, że żona Sobiesława i żona Konrada nie są to dwie odrębne osoby [5]), lecz raczej jedna i ta sama córka Mieszka, która dwukrotnie wychodziła za mąż.

Datę urodzin Elżbiety kładzie Perlbach [6]) na czas między 1147—1158 r., a w przybliżeniu na rok 1152, a to ze względu na to, że nosi ona imię pierwszej żony Mieszka Starego, i przeto za dziecię z pierwszego małżeństwa uważaną być powinna. Mniemanie to uważam jako trafne, a rozszerzam je o tyle, że daty urodzin Elżbiety nie można w żadnym razie przesuwać na później, jak na rok 1154, w tym bowiem czasie conajpóźniej zawarł Mieszko już drugie małżeństwo z Eudoksyą (*III. 17.*). Pozorną trudność sprawia okoliczność, że, o ile wiadomo, ojciec Konrada Dedon ożenił się dopiero r. 1165 z Matyldą [7]), zaczem Konrad, gdybyśmy nawet przypuścili, że był synem jego najstarszym, nie mógłby się urodzić wcześniej jak r. 1166; byłby zatem od swojej żony Elżbiety conajmniej o dwanaście lat młodszy. Wszelako nie ma pewności, czy Dedon przed poślubieniem Matyldy nie miał innej żony, o której bliższe wiadomości nie dochowały się, a jest to rzecz bardzo prawdopodobna, już bowiem r. 1144 jest Dedon widocznie dorosły, skoro za życia ojca otrzymuje hrabstwo groickie (*Groitzsch*). Trudno tedy przypuścić, iżby z zawarciem małżeństwa zwlekał jeszcze przez dwadzieścia lat następnych, do r. 1165, a raczej przyjąć można, że poślubił jeszcze przedtem inną żonę, z której urodził się Konrad. W takim zaś razie różnica wieku między Konradem a Elżbietą mogła albo nie zachodzić wcale, albo nawet wypaść na jego korzyść.

Zaślubiny Elżbiety z Sobiesławem II nie mogą wyprzedzać daty 1173 r.; aż dotąd bowiem przez lat trzynaście (od r. 1161) trzymany był Sobiesław w więzieniu przez króla Włodzisława II [8]), tak, że o możliwości związku małżeńskiego między nim a córką Mieszka w całym tym okresie czasu mowy nie ma. Dopiero w r. 1173 uzyskuje Sobiesław, za sprawą cesarza Fryderyka I, tron czeski. Równocześnie zostaje Mieszko Stary seniorem krakowskim; wtedy to nastręczyła się sposobność nawiązania węzła rodzinnego pomiędzy Piastami a Przemyślidami. Mniemam, że nie można mu dawać późniejszej daty jak rok 1177, w tym bowiem roku traci Mieszko Kraków, a Kadłubek [9]) opowiadając o tym wypadku, zaznacza zarazem, że równocześnie i zięć jego Sobiesław doznał niepowodzeń w Czechach; jakoż w istocie, już r. 1177 papież rzuca klątwę na Sobiesława i cesarz wypuszcza go z swej opieki, w rezultacie czego Fryderyk, syn Włodzisława II, podejmuje walkę przeciw Sobiesławowi i odbiera mu ostatecznie rządy r. 1179 [10]). Stosunki polskie i czeskie, tak jak się ułożyły po roku 1177, czynią nieprawdopodobnem przypuszczenie o zawarciu rzeczonego małżeństwa w tym czasie. Zaślubiny Sobiesława z Elżbietą nastąpić mogły zatem tylko między r. 1173 a 1177.

Data zaślubin Elżbiety z Konradem przypada w każdym razie na czas po 29 stycznia 1180 r., w tym bowiem dniu zmarł Sobiesław. Do bliższego określenia daty brakuje dostatecznych podstaw.

Datę śmierci Elżbiety zapisała Geneal. Wettin. [11]) pod r. 1209. Tę samę datę roczną wraz z datą dzienną: 2 kwietnia, podaje Chron. Mont. Ser. [12]).

---

[1]) Mon. Pol. II. 378. — [2]) Mon. Germ. SS. XXIII. 176. — [3]) Mon. Pol. IV. 646. — [4]) Mon. Germ. SS. XXIII. 230. — [5]) Jak przyjmują jeszcze Wagilewicz, Geneal. 56; Smolka, Mieszko Stary 286. 287. Na identyczność żon Sobiesława i Konrada zwrócił już uwagę Naruszewicz, Hist. nar. pol. III. 134 uw. 4, przypomniał ją Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 7. — [6]) Preuss.-Poln. Stud. I. 7. 9. — [7]) Cohn, Stammtafeln, tabl. 59. Cohn wymienia Konrada jako czwartego z rzędu syna Dedona, skąd wynikłoby, że data jego urodzin przypadać może dopiero na rok 1169; wszelako następstwo synów Dedona nie jest pewne. — [8]) Palacky, Gesch. Böhm. I. 462 i n. — [9]) Mon. Pol. II. 397. — [10]) Palacky, Gesch. Böhm. I. 468 i n. — [11]) Mon. Germ. SS. XXIII. 230. — [12]) Ibid. XXIII. 176. Cohn, Stammtafeln, tabl. 59, a za nim Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 9 podają błędnie datę 1210.

1. Sobiesław II.

Syn Sobiesława I, ks. ołomuniecki od 1160—1161, ks. czeski od 1173—1179, zmarł 29 stycznia 1180[1].

2. Konrad.

Syn Dedona, od r. 1190 margrabia Dolnych Łużyc, zmarł 6 maja 1210[2].

6. Bolesław.

Kadłubek[3]) i zależne odeń źródła (*IV. 1.*), tudzież dokument patryarchy Monacha[4]) wymieniają Bolesława jako trzeciego z rzędu syna Mieszka Starego, a pierwszego z drugiej jego żony, rusinki Eudoksyi. Tylko Chron. princ. Pol.[5]) wylicza go pośród synów Mieszkowych na czele, nawet przed Odonem, niewątpliwie błędnie, jeżeli przez to miał być oznaczony porządek starszeństwa. Kron. Wielk.[6]), dając Mieszkowi krewną cesarza Fryderyka I za drugą żonę, twierdzi, że Bolesław był synem niemki, za którym to przekazem poszedł i Długosz[7]), podając, iż Bolesław urodził się z rzekomej Adelajdy (*III. 17.*).

Datę urodzin jego zapisał Rocz. Tras.[8]) tudzież Rocz. Krak.[9]) pod r. 1159: *Bolezlaus filius Meschonis nascitur.* Rocz. Małop. w kod. Szamot.[10]) podaje pod tymże samym rokiem też samą wiadomość, lecz z odmiennem określeniem ojcowstwa: *1159 Bolezlaus filius Kazimiri nascitur.* Ponieważ także Kazimierz Sprawiedliwy miał syna Bolesława (*VI. 3.*), przeto zachodzi pytanie, któremu z obu przekazów dać pierwszeństwo? Pomijam już okoliczności poprzednio naprowadzone, z których zdaje się wynikać, że Kazimierz Sprawiedliwy później dopiero zawarł małżeństwo (*III. 22.*); nadmieniam jednak, że gdyby nawet przyjąć wcześniejszą datę jego zaślubin, to w każdym razie bardziej jest prawdopodobną rzeczą, iż roczniki interesowały się urodzinami syna Mieszkowego, niż Kazimierzowego. Bo Mieszko był w r. 1159 najbliższym po Kędzierzawym następcą na tron senioralny krakowski, gdy o następstwie Kazimierza nie można było podówczas jeszcze myśleć, a nawet nie miał on wtedy jeszcze żadnej dzielnicy wyznaczonej dla siebie. Dodajmy do tego mniejszą bez porównania wartość informacyj historycznych Rocz. Małop. w porównaniu z informacyami Rocz. Traski, a nie będziemy mogli wątpić, że zapiska z r. 1159 odnosi się do syna Mieszka, nie zaś Kazimierza[11]). Długosz[12]) podaje datę urodzin 1160 r.; jest ona kombinacyą, opartą na podstawie przyjętej przezeń daty poślubienia rzekomej Adelajdy przez Mieszka z końcem r. 1158 (*III. 17.*).

Kadłubek[13]), a za nim inne kroniki podają, że Bolesław zginął w bitwie mozgawskiej. Zgodnie z tym przekazem zapisują też jego śmierć Rocz. kap. krak.[14]), Rocz. krót.[15]), Rocz. Tras.[16]), Rocz. Krak.[17]), Rocz. Śkrzys. now.[18]), Kron. Wielk.[19]) pod r. 1195, przeważnie także z dodatkiem, że poległ w potrzebie nad Mozgawą. Spom. Gnieźn.[20]) podają datę 1185 r., która jednak wynikła tylko stąd, że w źródle tem cały szereg faktów ma datę o dziesięć lat wcześniejszą. Błędne są daty: 1106 r. w Rocz. Wielk.[21]) i 1197 r. w Rocz. Małop. kod. Szamot.[22]). Datę dzienną zgonu zapisało Necr. Boh.-Sil.[23]) pod 13 września: *Boleslaus filius Meseconis interfectus.* Dodane określenia nie pozwalają wątpić, że chodzi tu o niniejszego Bolesława.

Dobrosława.

Kadłubek[24]) i polegające na nim Chron. Pol.[25]) i Chron. princ. Pol.[26]) pośród trzech teściów synów Mieszka Starego wymieniają na drugiem miejscu księcia pomorskiego (*dux Pomeranie socer alterius*). Z pośród

---

1) Cohn, Stammtafeln, tabl. 42. — 2) Ibid. tabl. 59. — 3) Mon. Pol. II. 378. — 4) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 2020. — 5) Mon. Pol. III. 540. — 6) Ibid. II. 526. — 7) Hist. Pol. II. 56. — 8) Mon. Pol. II. 833. — 9) Ibid. II. 833. — 10) Ibid. III. 157. — 11) Tutaj odnosi ją trafnie Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 10. 13; błędnie do Bolesława Kazimierzowica odnoszą ją Naruszewicz, Hist. nar. pol. III. 51 uw. 1 (choć z poprawką na r. 1169); Wagilewicz, Geneal. 60 i Linniczenko. Wzaimn. otnosz. 64. — 12) Hist. Pol. II. 56. — 13) Mon. Pol. II. 434. — 14) Ibid. II. 800. — 15) Ibid. II. 800. — 16) Ibid. II. 835. — 17) Ibid. II. 835. — 18) Ibid. III. 70. — 19) Ibid. II. 542. — 20) Ibid. III. 43. — 21) Ibid. III. 7. — 22) Ibid. III. 161. — 23) Zeitschr. f. Gesch. Schles. V. 114. — 24) Mon. Pol. II. 378. — 25) Ibid. III. 634. — 26) Ibid. III. 479.

trzech żonatych synów Mieszka, Bolesław porządkiem starszeństwa znajduje się na drugiem miejscu; do niego więc przystaje określenie, iż miał księcia pomorskiego za teścia. W Kron. Wielk.[1]) w wyliczeniu rzeczonych teściów zaszła omyłka; zamiast trzech, podano ich tylko dwu (*princeps Russie socer filii unius*, *princeps Rugie socer alterius*); skąd wynikło, że trzeba było trzech synów Mieszkowych uznać za bezżennych; do rzędu tych ostatnich zaliczyła Kronika, prócz Stefana i Mieszka, nadto jeszcze Bolesława, nazywając go *inconiugatus*. Wiadomość ta jest błędną; są bowiem niezawodne na to dowody, że Bolesław miał żonę, a nawet, jak się niżej okaże (*IV. 15.*), znaną nam jest jego córka.

Zapiska o uposażeniu klasztoru strzelnieńskiego[2]) podaje co następuje: *Bolezlaus dux Cuiaviensis, ducis magni Meschonis filius, contulit villam, que vocatur Vangricici, domo et ecclesie beate Marie in Strelna, peticione uxoris eiusdem ducis Dobrozlave... Interfecto autem eodem duce Bolezlao in Cracoviensi prelio* i t. d. Określenia przydane wskazują najwyraźniej, że jest tu mowa o Bolesławie Mieszkowicu; przyczem zapiska stwierdza, że Bolesław miał żonę imieniem Dobrosławę. Imię to powtarza się współcześnie i nieco później kilkakrotnie w rodzie książąt pomorskich[3]), a nie spotykamy go w innych rodach książęcych słowiańskich, n. p. czeskim, ruskim; zaczem przyjąć trzeba, że Dobrosława była księżniczką pomorską, w czem przekaz Kadłubka znajduje wyraźne potwierdzenie.

Z księżniczek pomorskich, noszących to imię, znamy tylko jednę, współczesną Bolesławowi. Występuje ona jedyny raz w dokumencie z 23 kwietnia 1200 r.[4]) jako uposażycielka klasztoru Johannitów wespół z bratem swoim Bogusławem III na Sławnie; była zatem córką bądź to Bogusława[5]), bądź Warcisława[6]), jednego z synów Racibora I pomorskiego, tego samego, który poślubił był Przybysławę, rzekomą córkę Krzywoustego (*III. 22a.*). Z większem prawdopodobieństwem przypuścić można, że była córką Warcisława, mamy bowiem wskazówki, iż Warcisław zostawał w stosunku z Piastami, a mianowicie z bratem Bolesława, Włodzisławem Laskonogim, świadkując z nim dwukrotnie na dokumentach z r. 1186[7]). Natomiast mniemanie, jakoby księżniczka pomorska, wydana za Bolesława, była córką Subisława I[8]) albo Mszczuja gdańskiego[9]), jest nieuzasadnionem. Innej Dobrosławy, córki Bogusława II, nie można wcale brać w rachubę, ile że niezawodnie urodziła się dopiero po śmierci Bolesława. Na stwierdzenie identyczności pierwszej Dobrosławy z Dobrosławą, żoną Bolesława, nie ma wprawdzie wyraźnych dowodów; atoli jest to rzecz wielce prawdopodobna[10]), ile że wiek jej zdaje się zupełnie odpowiadać wiekowi żony Bolesława, a z drugiej strony można prawie na pewne przyjąć, że przeżyła swego męża, zaczem występowanie jej w r. 1200 nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości. Zapiska bowiem strzelnieńska stwierdza, że Bolesław już jako książę kujawski uposażył wraz z swoją żoną klasztor strzelnieński wsią Węgierce; z Kadłubka[11]) w istocie wiadomo, że Mieszko Stary zajął Kujawy (które oddał jako wydział Bolesławowi); daty zajęcia kronikarz ów nie podaje, mogło się to niewątpliwie stać dopiero po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego 1194 r.[12]), a przed zgonem Bolesława r. 1195. Dobrosława jest tedy poświadczona jako żyjąca jeszcze w ostatnim roku życia Bolesława; przyjąć zatem można, że go przeżyła, jak za tem zresztą sam wzgląd na jej niewątpliwie podówczas młody wiek z wielkiem prawdopodobieństwem przemawia.

Do określenia daty jej urodzin tudzież zaślubin z Bolesławem, chociażby tylko cyframi przybliżonemi, brakuje dostatecznych podstaw. W wspomnianym poprzednio dokumencie z r. 1200 rozporządzają Bogusław III, ks. na Sławnie, tudzież Dobrosława, posiadłością, która nie leżała w obrębie terytoryum sławińskiego, ale w Pomorzu wschodniem (Pomerelii). Fundacya ta da się wytłomaczyć tylko w ten sposób, jeżeli przyjmiemy, że Dobrosława nabyła jakieś prawa w temże terytoryum, a stać się to mogło tylko przez małżeństwo jej z Grzymisławem, panem na Świeciu i Lubieszowie[13]). Byłoby to jej drugie małżeństwo, wkrótce

1) Mon. Pol. II. 526. — 2) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 125. — 3) Por. Klempin-Bülow, Stammtafeln, tabl. 1 i Cohn, Stammtafeln, tabl. 146. — 4) Klempin, Pomm. Ukdbuch I. nr. 138; Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 11. — 5) Tak Klempin, Pomm. Ukdbuch I. 164 i Klempin-Bülow, Stammtafeln, tabl. 1. — 6) Tak Cohn, Stammtafeln, tabl. 146. — 7) Klempin, Pomm. Ukdb. I. nr. 103. 104. — 8) Smolka, Mieszko Stary 309. — 9) Naruszewicz, Hist. nar. pol. III. 129. — 10) Trafnie też Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 10 i Małecki, Stud. herald. I. 247 uw. uważają niniejszą Dobrosławę za żonę Bolesława. — 11) Mon. Pol. II. 443. — 12) Por. Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 10. — 13) Klempin, Pomm. Ukdbuch I. 105. 164.

również przez śmierć męża rozwiązane; albowiem Grzymisław, który występuje jeszcze jako wystawca dokumentu z 11 listopada 1198 r.[1]), nie żyje widocznie już w chwili wystawienia dokumentu z r. 1200, skoro posiadłością, w jego terytoryum się znajdującą, nie on, ale jego żona (wdowa) rozporządza.

Śmierć jej nastąpiła po 23 kwietnia 1200 r., w którym to dniu wystawiła jeszcze wspomniany kilkakrotnie dokument.

7. Mieszko.

Że był synem Mieszka Starego z drugiego małżeństwa, z matki rusinki Eudoksyi, poświadcza zarówno Kadłubek[2]) i późniejsze kroniki polskie, jako też dokument patryarchy Monacha[3]). Kron. Wielk.[4]) daje mu błędnie za matkę rzekomą krewną cesarza Fryderyka I (*III. 17.*).

Perlbach[5]) uważa go za najmłodszego ze wszystkich pięciu synów Mieszka Starego, a zatem za młodszego nawet od Włodzisława Laskonogiego, i przypuszcza, że urodził się dopiero około r. 1168[6]). Podstawą tego twierdzenia jest przydomek *iunior dux, iuvenis*, użyty dwukrotnie w źródłach o niniejszym Mieszku; raz w dokumencie Mieszka Starego z r. 1177, drugi raz w Necr. Boh.-Sil.[7]). Mniemanie to jest błędne. Wyraz *iuvenis* nie ma tu znaczenia bezwzględnego, ale tylko względne; użyto go tylko dla odróżnienia syna od współcześnie żyjącego ojca tego samego imienia, na podobieństwo używanych dzisiaj w takich wypadkach zwrotów: *senior* i *iunior*. Ze słowa *iuvenis* nie można tedy wyprowadzać jakichkolwiek wniosków o wieku Mieszka. Kadłubek i dokument patryarchy Monacha wyliczają go pośród synów Mieszka Starego na czwartem, a pośród synów z drugiego małżeństwa na drugiem miejscu, przed Włodzisławem Laskonogim; a gdy porządek przez nich zachowany okazał się co do innych Mieszkowiców trafnym, przeto nie ma powodu odstępować odeń i w tym wypadku. W dokumencie Mieszka Starego z 26 kwietnia 1177 r.[8]) świadkuje *Misico iunior dux,* miał zatem podówczas przynajmniej dwanaście lat życia, urodził się więc nie później jak r. 1165, a nie mógł się urodzić wcześniej, jak r. 1160, albowiem rok 1159 jest datą urodzin jego brata starszego Bolesława (*IV. 6.*). Do bliższego określenia daty w granicach czasu 1160—1165 r. brakuje dostatecznej podstawy. Podana przez Długosza[9]) data urodzenia 1164 r. nie ma poparcia w źródłach.

Datę roczną śmierci Mieszka zapisał Rocz. Wielk.[10]) pod r. 1193: *Mesco dux de Kalis obiit.* Określenie, iż był księciem kaliskim, dowodzi, że tu mowa o synie Mieszka Starego. Że data śmierci nie może być późniejszą, stwierdza też Kadłubek[11]), który mówi o śmierci dwu synów Mieszkowych, zmarłych w bezżennym stanie; wiadomość ta, jak okazaliśmy poprzednio (*IV. 2.*), odnosić się może tylko do Stefana i niniejszego Mieszka; a gdy owa część kroniki, w której Kadłubek rzeczoną wiadomość zamieścił, powstała jeszcze przed śmiercią Kazimierza Sprawiedliwego r. 1194[12]), przeto wynika stąd, że w roku tym Mieszko już nie żył. Spom. Gnieźn.[13]) zapisują pod r. 1183: *Mesco, filius Mesconis Senis obiit;* ponieważ w źródle tem cały szereg faktów ma datę o dziesięć lat wstecz przesuniętą, przeto po należytem jej sprostowaniu otrzymamy datę, zgodną z przekazem Rocz. Wielk.: 1193 r.

Śmierć Mieszka zapisuje Necr. Boh.-Sil.[14]) pod dniem 2 sierpnia: *Meseca iuvenis.* Ponieważ w tymże nekrologu znajduje się też zapiska o śmierci Bolesława Mieszkowica (*IV. 6.*), przeto zupełnie uzasadnionem jest przypuszczenie[15]), że także i o młodszym jego bracie zamieszczono tu zapiskę nekrologiczną, a przydatek *iuvenis* każe się domyślać takiego Mieszka, którego ojciec nosił to samo imię, którym zatem nie mógł być kto inny, jak Mieszko Stary. W Nekr. Lubiń.[16]), w starszej jego części, znajduje się pod tąż samą datą 2 sierpnia zapiska: *Mesconis ducis*, widocznie oparta na dobrej informacyi, stwierdzająca w sposób niezależny prze-

---

1) Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 9. — 2) Mon. Pol. II. 378. — 3) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 2020. — 4) Mon. Pol. II. 526. — 5) Preuss.-Poln. Stud. I. 10. — 6) Za tem zdaniem poszedł też Kętrzyński, Stud. nad dokum. XII w. 59. — 7) Cytaty zob. niżej. — 8) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 22. — 9) Hist. Pol. II. 64. — 10) Mon. Pol. III. 7. — 11) Ibid. II. 378. — 12) Bielowski, ibid. II. 217 i n. — 13) Mon. Pol. III. 43. — 14) Zeitschr. f. Gesch. Schles. V. 113. — 15) Wattenbacha w wydaniu rzeczonego nekrologu, ibid. i Perlbacha, Preuss.-Poln. Stud. I. 10. — 16) Mon. Pol. V. 634.

kaz Necr. Boh.-Sil. W części nowszej tegoż Nekr. Lubiń.[1]) zapisano pod datą 1 sierpnia: *Mieszkonis, ducis Maioris Poloniae, confratris nostri.* Pisarz, jak wskazywać się zdaje określenie, miał tu zapewne na myśli Mieszka Starego; jeżeli to jednak nie jest przypadkowo obrana data, i jeżeli polegał na jakiejś wiarogodnej informacyi wcześniejszej, to niewątpliwie informacya ta dotyczyła niniejszego Mieszka, syna Mieszka Starego. Że obie zapiski lubińskie nie mogą się odnosić do Mieszka Starego, jak mylnie przyjmuje Kętrzyński[2]), wykazaliśmy powyżej (*III. 17.*).

O żonie i potomstwie Mieszka nie ma nigdzie jakiejkolwiek wzmianki. Że to nie jest tylko rzecz przypadkowa, lecz że Mieszko rzeczywiście zmarł bezżenny, *inconiugatus*, jak trafnie podaje Kron. Wielk.[3]), na to wskazaliśmy poprzednio (*IV. 2.*).

8. Włodzisław III Laskonogi.

Ostatnim synem z drugiego małżeństwa Mieszka z rusinką mieni go Kadłubek[4]) i dokument patryarchy Monacha[5]), tudzież późniejsze kroniki polskie. Kron. Wielk.[6]) daje mu błędnie, podobnie jak dwu jego starszym braciom (*IV. 6. 7.*) krewną cesarza Fryderyka I za matkę. Błędnie też nazywają go pierworodnym synem (*filius primogenitus*) Mieszka Nagr. książ. śląs.[7]), a Chron. princ. Pol.[8]), wyliczając trzech synów Mieszka, kładzie go wprawdzie trafnie po Bolesławie, ale bezzasadnie przed Odonem.

W dokumentach używa Włodzisław czasami przydomków: *maior dux Polonorum*[9]) lub *dux magnus Polonorum*[10]); tenże sam przydomek *Magnus* daje mu też Kron. Wielk.[11]) i Nekr. Lubiń.[12]). W obu tych ostatnich źródłach podany jest też drugi jego przydomek: Laskonogi. Liczbę porządkową *tercius* (uwzględniając dwu poprzednich książąt krakowskich tego imienia (Włodzisława Hermana i Włodzisława II), nadaje mu Tabl. król. pol.[13]).

Wyraźną datę urodzin jego podał dopiero Długosz[14]) pod r. 1168; stwierdziwszy, że daty urodzin innych synów Mieszka polegają u Długosza tylko na kombinacyi, nie mamy powodu przywiązywać i do niniejszej jakiejkolwiek wagi. Ze względu, iż Włodzisław (*Wlodislaus filius Mesiconis*) świadkuje na dwu dokumentach Bogusława I[15]), przypuszczalnie r. 1186 wystawionych, przyjąć trzeba, iż data jego urodzin nie może być późniejszą od r. 1174, a prawdopodobnie była jeszcze wcześniejszą. Nie ma jednak powodu, ze względu na przydany mu pod r. 1228 w Rocz. krót.[16]) i pod r. 1231 w Necr. Boh.-Sil.[17]) tytuł *senex* twierdzić, jakoby umarł mając lat przynajmniej siedmdziesiąt, a zatem nie urodził się później, jak roku 1161[18]), albowiem określenie to mogło być równie trafnie stosowane do sześćdziesięcio- lub sześćdziesięciokilkuletniego starca, zwłaszcza, iż równocześnie panował w Polsce inny książę tego samego imienia, Włodzisław Odonic, od którego za pomocą określenia *senex* trzeba było odróżnić Laskonogiego. Ponieważ data urodzin jego starszego brata Mieszka nie może wyprzedzać roku 1160 (*IV. 7.*), przeto urodziny Laskonogiego zamknąć należy granicą lat 1161—1174 r. Dokument, rzekomo przez Laskonogiego r. 1181 wystawiony[19]), jest podrobiony[20]); pierwszy autentyczny jego dyplomat nosi datę 16 kwietnia 1208 r.[21]), nie daje zatem jakiejkolwiek podstawy do bliższego określenia daty jego urodzin.

Ostatni autentyczny dyplomat Włodzisława wystawiony został 24 lutego 1231 r.[22]); późniejszy, z 23 kwietnia tegoż roku[23]), jest podrobiony[24]); zatem niewątpliwie błędną jest data jego śmierci 1228 r., dopisana

---

1) Mon. Pol. V. 634. — 2) Ibid. V. 634 uw. a. — 3) Ibid. II. 526. — 4) Ibid. II. 378. — 5) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 2020. — 6) Mon. Pol. II. 526. — 7) Ibid. III. 712. — 8) Ibid. III. 540. — 9) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 592. — 10) Ibid. I. nr. 119. Dokument ten jest jednak podrobionym, por. Piekosiński w Przegl. kryt. 1877, 441 i Kętrzyński, Stud. nad dokum. XII w. 107, jakkolwiek tytulatura może się opierać na jakimś autentycznym wzorze. — 11) Mon. Pol. II. 557. — 12) Ibid. V. 629. — 13) Ibid. III. 278. — 14) Hist. Pol. II. 73. — 15) Klempin, Pomm. Ukdbuch I. nr. 103. 104. — 16) Mon. Pol. II. 803. — 17) Zeitschr. f. Gesch. Schles. V. 114. — 18) Mniemanie Perlbacha, Preuss.-Poln. Stud. I. 10. — 19) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 119. — 20) Piekosiński, Przegl. kryt. 1877, 441; Kętrzyński, Stud. nad dokum. XII w. 107. — 21) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 63. — 22) Ibid. I. nr. 592. — 23) Ibid. I. nr. 131. — 24) Piekosiński w Przegl. kryt. 1877, 441.

późniejszą ręką w Nekr. Lubiń.[1]). Jako taką datę podaje przeważna ilość najwiarogodniejszych źródeł, jako to: Rocz. kap. krak.[2]), Rocz. Wielk.[3]), Kron. Wielk.[4]), a także Rocz. Małop. w kod. Kurop.[5]) rok 1231. Spom. Gnieźn.[6]) mają rok 1232 r. W dokumencie z 12 kwietnia 1232 r.[7]) wspomina Konrad mazowiecki o fundacyi uczynionej *ad peticionem fratris nostri Vladislai, ducis Cracovie et Polonie;* jest tu niewątpliwie mowa o Włodzisławie Laskonogim, skąd zdawałoby się wynikać, że żył on jeszcze w kwietniu r. 1232. Dokument jest jednakowoż co do autentyczności wielce podejrzany[8]); a gdyby był nawet prawdziwy, to nie wynika z niego koniecznie, iżby nie mógł być wystawiony już po śmierci Laskonogiego, albowiem intercessya jego u Konrada w sprawie uposażenia klasztoru mogła nastąpić wcześniej; dlatego nie ma powodu dawać pierwszeństwa dacie Spom. Gnieźn., przechowanej w tem jedynem źródle, przed datą 1231 r., przekazaną przez cały szereg innych, po części niezależnych od siebie źródeł. Rocz. Tras.[9]), a za nim Rocz. Krak.[10]) podają wreszcie datę śmierci 1235 r.; jest ona niewątpliwie błędną, albowiem już w dokumencie, wystawionym w początkach roku 1233[11]), Włodzisław Odonic wspomina o Laskonogim jako o zmarłym (*post mortem patrui mei ducis W.*). Z powyższego wywodu wynika, że rok 1231 przyjąć trzeba jako rzeczywistą datę jego śmierci. Taką datę przyjmuje także i Długosz[12]), o czem jednak przepomniawszy, podaje na innem miejscu[13]), jakoby Laskonogi zmarł jeszcze r. 1206.

Dzień zgonu podany mamy w źródłach czterokrotnie, każdym razem inaczej. W nowszej części Nekr. Lubiń.[14]) zapisano pod datą 12 stycznia: *Wladizlai ducis Maioris Poloniae, qui monasterium nostrum ab omnibus regalibus oneribus speciali privilegio absolvit anno 1181.* Jest tu zatem powołany wzmiankowany powyżej podrobiony dyplomat Laskonogiego[15]), co już samo przez się osłabia wiarogodność przekazu; nadto, jak wykazaliśmy poprzednio[16]), nowsza część Nekr. Lubiń. podaje zgoła dowolne daty nekrologiczne, do których żadnej wagi przywiązywać nie można. W tym wypadku da się nawet wykazać, skąd prawdopodobnie wzięła się owa data dzienna. Oto powołany dokument z r. 1181 datowany jest: *VII Kal. Ianuarii;* przypuściwszy, że układacz nekrologu odczytał błędnie datę dokumentu *XII Ianuarii* zamiast *VII Kal. Ianuarii*, zrozumiemy, dlaczego kommemoracyą o Laskonogim zapisał pod dniem 12 stycznia. Data ta jest zresztą niemożliwą i z tego względu, że zmarł on w ciągu r. 1231, a jeszcze 24 lutego t. r., jak widzieliśmy poprzednio, występuje jako żyjący. Pozostają zatem jeszcze trzy inne daty. Pod dniem 25 czerwca zapisuje Nekr. Lubiń.[17]) w starszej części: *Wladislai Magni Laskonogi, ducis Maioris Polonie, Srode mortui et in capella ecclesie nostre sub organis de industria constructa tumulati.* Pod dniem 18 sierpnia Nagr. książ. śląs.[18]): *Gneznensis et Poznaniensis Wladislaus dux exul, filius Meschonis, monarchi Cracovie primogenitus, frater Odonis.* Tę datę przyjął z Nagr. Długosz[19]). Wreszcie pod dniem 3 listopada Necr. Boh.-Sil.[20]): *Wlodizlaus dux Polonie senex.* Że w dwu pierwszych zapiskach miano niewątpliwie na myśli Laskonogiego, wskazują przydane tamże określenia; sporną tylko jest rzeczą, czy ostatnia odnosi się do niego. Mniemanie[21]), jakoby to była data nekrologiczna Włodzisława Odonica, nie uważam za uzasadnione, gdyż Odonic zmarł w wieku około pięćdziesięciu lat życia (*IV. 12.*); a w chwili jego śmierci nie było w całej Polsce innego księcia imieniem Włodzisława; zatem ani w znaczeniu bezwzględnem ani względnem nie mógł być nazwany *senex.* Ponieważ Necr. Boh.-Sil. obejmuje czas od połowy w. XII do połowy w. XIII, przeto po usunięciu Odonica, tudzież Włodzisława II śląskiego, który zmarł w innym dniu (*III. 6.*), a również nie mógł być *senex* nazwany, pozostaje jeden tylko Laskonogi, do którego zapiska niniejsza odniesioną być może, i jemu tylko określenie *senex*, w obu znaczeniach, względnem i bezwzględnem, odpowiada. Celem rozstrzygnięcia, która z trzech przywiedzionych dat jest wiarogodną, musimy przedewszystkiem rozpatrzyć pytanie, w jakiem miejscu Włodzisław umarł i gdzie leży pochowany. Dopiero późniejsze, i to nieliczne źródła, jako to: przytoczony Nekr. Lubiń.[22]) i Długosz[23]) podają, że zmarł

---

1) Mon. Pol. II. 629. — 2) Ibid. II. 803. — 3) Ibid. III. 8. — 4) Ibid. II. 557. — 5) Ibid. III. 166. — 6) Ibid. III. 43. — 7) Kod. dypl. Małop. II. nr. 402. — 8) Ulanowski, O założ. i uposaż. klaszt. Bened. w Staniątkach 15. — 9) Mon. Pol. II. 837. — 10) Ibid. II. 837. — 11) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 147. — 12) Hist. Pol. II. 235. — 13) Ibid. II. 178. — 14) Mon. Pol. V. 607. — 15) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 119. — 16) Por. str. 86 uw. 1. — 17) Mon. Pol. V. 629. — 18) Ibid. III. 712. — 19) Hist. Pol. II. 235. — 20) Zeitschr. f. Gesch. Schles. V. 114. — 21) Wattenbacha, ibid. V. 114; Bielowskiego w Mon. Pol. II. 803; Grünhagena, Schles. Reg. I. 235. — 22) Mon. Pol. V. 629. — 23) Hist. Pol. II. 235.

on w wielkopolskiej Środzie; natomiast dawniejsze, jako to Rocz. Wielk.[1]), Spom. Gnieźn.[2]) i Kron. Wielk.[3]) stwierdzają, że Laskonogi, pokonany przez Włodzisława Odonica, ustąpił z kraju i umarł na wygnaniu. Miejscem jego schronienia był niewątpliwie Śląsk, czego dowodzi okoliczność, że wzmianka o jego śmierci zachowała się w Nagr. książ. śląs. Skoro tedy Laskonogi umarł na Śląsku, to pierwszeństwo w oznaczeniu daty jego śmierci trzeba dać źródłom miejscowym, śląskim; przez co usunięty zostaje przekaz Nekr. Lubiń., który zresztą ma błędną i zgoła nieprawdopodobną wiadomość, jakoby Laskonogi pochowany został w Lubiniu, i który, jak wykazaliśmy poprzednio[4]), nawet w starszej swojej części nie zawsze zawiera dobre daty nekrologiczne. Pozostaje zatem do rozwiązania jeszcze tylko sprzeczność między dwoma źródłami śląskiemi, t. j. Nagr. książ. śląs. a Necr. Boh.-Sil. Pierwsze są źródłem późniejszem, niż drugie, zawierają bowiem datę nekrologiczną z r. 1278, gdy przeciwnie najpóźniejsza data Necr. Boh.-Sil. przypada na rok 1257; a nadto, jak widzieliśmy (*III. 6.*), popełniają częstokroć bałamuctwa, od których nie jest wolną nawet sama zapiska o Laskonogim, nazywająca go pierworodnym synem Mieszka Starego; dlatego wolimy dać pierwszeństwo przekazowi Necr. Boh.-Sil., którego wiadomości także i w innych szczegółach wytrzymują krytykę. Dzień 3 listopada uważać tedy należy jako datę śmierci Laskonogiego[5]).

Łucya.

W szeregu teściów synów Mieszka Starego wymienia Kadłubek[6]) i polegające na nim późniejsze kroniki na trzeciem i ostatniem miejscu: księcia Rugii (*dux Rugiane socer tertii*). Z trzech żonatych synów Mieszka Włodzisław był najmłodszym; do niego tedy odnieść należy wiadomość, że miał za żonę księżniczkę rujską. Wobec tego upada mniemanie[7]), jakoby żoną jego była księżniczka pomorska, jakaś nieznana nam bliżej z imienia córka Bogusława I; tem bardziej, że jak wykazaliśmy powyżej (*IV. 6.*), wiadomość Kadłubka o poślubieniu księżniczki pomorskiej przez jednego z synów Mieszka Starego odnosi się do Bolesława. Obecność Laskonogiego na dworze Bogusława I, stwierdzona dwoma dokumentami z r. 1186[8]), nie dowodzi bynajmniej, jakoby Laskonogi miał jego córkę za żonę, skoro wiemy, że w czasie tym Bogusław żonaty był z siostrą Laskonogiego Anastazyą (*IV. 10.*) i przeto w stosunkach z Mieszkowicami snadno mógł zostawać.

Z wielkiem prawdopodobieństwem można określić, czyją córką była żona Włodzisława. Nieznany z imienia ojciec książąt rujskich Ciecisława i Jaromara I nie mógł być jej ojcem; już bowiem r. 1162 Ciecisław jest dorosłym, zatem i data urodzin jego siostry, jeśli jaką siostrę miał, przypadała na chwilę stosunkowo za wczesną, aby można myśleć o małżeństwie jej z urodzonym dopiero w latach 1161—1174 Laskonogim. Nie przypuszczam też, iżby ojcem jego żony mógł być Ciecisław, gdyż rządy jego, o ile wiadomo, trwały na Rugii tylko do r. 1170, t. j. do czasu, w którym Laskonogi małżeństwa jeszcze zawierać nie mógł, a potem przeszły na jego brata Jaromara I, który zmarł r. 1218[9]); po roku 1170 związek małżeński z córką Ciecisława nie przedstawiał tedy korzyści politycznych; natomiast związek z córką Jaromara I rokował taką korzyść. Z wszelkiem tedy prawdopodobieństwem należy uważać Jaromara za teścia Laskonogiego. Wiek córki Jaromara zupełnie temu małżeństwu może odpowiadać[10]).

W dwu dokumentach Włodzisława Odonica, wystawionych w czasie chrzcin jednego z synów Henryka Brodatego w Głogowie 25 grudnia 1209 r., t. j. po zredukowaniu daty do dzisiejszego kalendarza, 25 grudnia 1208 r.[11]), występują jako świadkowie obok kilku książąt i księżniczek śląskich, także *dux Polonie Wladizlavus* i w dalszym ciągu *Lucia uxor Wladislai*. Ponieważ Włodzisław Odonic jest wystawcą dokumentów, przeto świadkujący *dux Polonie Wladizlavus* nie może być kto inny, jak tylko Włodzisław Laskonogi, a *Lucia uxor*

---

[1]) Mon. Pol. III. 8. — [2]) Ibid. III. 43. — [3]) Ibid. II. 557. — [4]) Str. 86 uw. 1. — [5]) Datę tę przyjął dotąd tylko Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 10. Datę 18 sierpnia z Nagr. ks. śląskich przyjmują Grünhagen, Schles. Reg. I. 185; Ulanowski, O założ. i uposaż. klaszt. Bened. w Staniątkach 11 i inni. — [6]) Mon. Pol. II. 378. — [7]) Quandta, Zur Urgesch. d. Pomoranen, Balt. Stud. XXII. 156. 190. — [8]) Klempin, Pomm. Ukdbuch I. nr. 103. 104. — [9]) Klempin-Bülow, Stammtafeln, tabl. 5; Cohn, Stammtafeln, tabl. 148. — [10]) Że żona Laskonogiego była córką Jaromara, na to zwrócił pierwszy uwagę Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 10. Przyjął tę hypotezę Małecki, Studya herald. I. 247 uw. — [11]) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 64. 65.

Wladislai musi być żoną Laskonogiego; za żonę Odonica nie można jej uważać, ten ostatni bowiem jako wystawca byłby ją był nazwał w dokumentach *uxor mea*. W ten sposób dowiadujemy się, jakie było imię księżniczki rujskiej, poślubionej przez Laskonogiego, a zarazem zyskujemy — jedyne — dokumentowe stwierdzenie jej istnienia.

Co do daty zaślubin jej z Włodzisławem wypowiedziano przypuszczenie [1]), że przypada ona prawdopodobnie na rok 1186, ze względu, że w czasie tym Laskonogi przebywa na dworze Bogusława I pomorskiego. Mniemam, że fakt pobytu jego u Bogusława niekoniecznie stoi w związku z poślubieniem księżniczki rujskiej, a pobyt sam, jak wspomnieliśmy, da się wytłomaczyć innymi związkami rodzinnymi, jakie podówczas już między rodziną Mieszka Starego a książętami pomorskimi istniały. Dlatego do daty tej nie można przywiązywać jakiegokolwiek znaczenia. Natomiast przyjąć można, iż data zaślubin nie jest późniejszą od r. 1194, wiadomość bowiem o poślubieniu księżniczki rujskiej przez Laskonogiego znajduje się w tej części kroniki Kadłubka, która spisaną została przed śmiercią Kazimierza Sprawiedliwego [2]). Data zaślubin może być oczywiście nawet znacznie wcześniejszą, wszelako do bliższego określenia jej nie ma dostatecznych podstaw.

Śmierć Łucyi, ze względu na przytoczone poprzednio dwa dokumenty Odonica, nastąpiła po 25 grudnia 1208 r.

9. N. N.

Kadłubek [3]), a na jego podstawie Chron. Pol. [4]) podają, iż jedna z córek Mieszka Starego wyszła za księcia pomorskiego, syna Bogusława I: *ducis eiusdem (Boguslai I) filius gener eius*. Kron. Wielk. [5]), łącząc powyższy przekaz z inną wiadomością Kadłubka, iż Mieszko jednę ze swych córek zaślubił zarządcy poborów na Pomorzu, dodała szczegół, że owym synem Bogusława I, zarządcą poborów, a zarazem mężem niniejszej Mieszkówny, był Bogusław II. Okażemy niżej (*IV. 11.*), że identyfikowanie owej córki z inną, która poślubiła zarządcę poborów, jest nieuzasadnione. Długosz [6]) słusznie już oba małżeństwa odróżnia od siebie; za przewodem jednak Kron. Wielk. zatrzymuje wiadomość, że syn Bogusława I, który poślubił Mieszkównę, był to Bogusław II. Jeszcze w nowszej literaturze naukowej dawano wiarę temu przekazowi [7]), wszelako bezzasadnie. Bogusław I miał wprawdzie syna imieniem Bogusława II, atoli syn ten urodził się z drugiej jego żony, Anastazyi (*IV. 10.*), córki Mieszka Starego [8]), zaczem trzebaby przypuścić, że ożenił się z rodzoną siostrą własnej matki, co jest rzeczą niemożliwą. Nadto Bogusław II jeszcze w r. 1195 jest nieletni [9]), a wiadomość o małżeństwie syna Bogusława I zawarta jest w tej części kroniki Kadłubka, która spisaną została przed śmiercią Kazimierza Sprawiedliwego (1194); wiadomość ta nie może się zatem żadną miarą odnosić do Bogusława II. Zresztą i wiek Bogusława II, urodzonego według przytoczonej poprzednio wskazówki zapewne nie wcześniej, jak około r. 1185, jeżeli nie później, nie odpowiadał wiekowi jakiejkolwiek córki Mieszka; chyba, iżbyśmy przypuścili mało prawdopodobną rzecz, że Mieszko po spłodzeniu dziesięciorga dzieci, których daty urodzin są bez wyjątku znacznie wcześniejsze, stał się ojcem jedenastego dziecięcia, w czasie o wiele późniejszym, w wieku około 60 lat życia.

Z tego wynika, że ów syn Bogusława I, który poślubił Mieszkównę, jest zgoła inną osobą, niż Bogusław II, a może nią być tylko jeden z dwu jego synów, spłodzonych w pierwszem małżeństwie z Walburgą, Racibor albo Warcisław. W ten sposób usuwa się zarazem podniesiona poprzednio trudność co do podwójnego związku ojca i syna z dwiema siostrami; syn bowiem Bogusława I z pierwszego małżeństwa nie żenił się z siostrą swej matki; co większa, w chwili, w której to małżeństwo przychodziło do skutku, ojciec jego (Bogusław I) nie był jeszcze poślubił Mieszkówny (*IV. 10.*). Obaj synowie Walburgi dają już r. 1182 konsens do fundacyi swego ojca [10]), byli już zatem w tym czasie dorośli; Racibor był niewątpliwie starszym od War-

---

1) Małecki, Studya herald. I. 247 uw. — 2) Por. Bielowski w Mon. Pol. II. 220. — 3) Ibid. II. 378. — 4) Ibid. III. 634. — 5) Ibid. II. 532. 533. — 6) Hist. Pol. II. 85. — 7) Bielowski w Mon. Pol. II. 378 i Wagilewicz, Geneal. 56. — 8) Klempin, Pomm. Ukdbuch I. nr. 126; Klempin-Bülow, Stammtafeln, tabl. 1. — 9) Klempin, Pomm. Ukdbuch I. nr. 126. — 10) Ibid. I. nr. 90.

cisława, wymieniony jest bowiem na pierwszem miejscu. Który z nich ożenił się z Mieszkówną, o tem wyraźnej wiadomości w źródłach nie znajdujemy; możemy jednak z największem prawdopodobieństwem przyjąć, że był to Racibor[1]). W chwili bowiem śmierci (17 lutego 1184 r.) nazwany jest młodszy jego brat Warcisław *adolescens*[2]), nie miał on zatem podówczas więcej jak kilkanaście lat, a niewątpliwie nie był jeszcze żonaty, w takim bowiem razie nie określanoby zapewne jego osoby wyrazem *adolescens*. Możemy zatem uważać tylko Racibora za męża owej Mieszkówny.

Mniemanie[3]), jakoby mężem jej był Bogusław III (mylnie nazwany II), wnuk Racibora sławińskiego, a brat Dobrosławy, żony Bolesława Mieszkowica (*IV. 6.*), nie da się niczem poprzeć, a sprzeciwia się wyraźnemu przekazowi Kadłubka, stwierdzającego, iż mężem tym był syn Bogusława I. Bogusław III pochodził z innej linii książąt pomorskich (Raciborowiców), nie może tu zatem wcale wchodzić w rachubę.

Imię Wisława, nadawane owej Mieszkównie przez dawniejszych genealogów[4]), przyjęte nawet w nowszych pracach[5]), nie ma jakiegokolwiek poparcia źródłowego. Jest ono tem mniej uzasadnione, że łączy się z drugiem, również błędnem mniemaniem, jakoby to była żona Bogusława II; a o Bogusławie II wiemy, że miał za żonę Mirosławę, i że to była córka Mszczuja I pomorskiego[6]). Również, jak poprzednio wykazaliśmy (*IV. 4.*), nie ma podstawy do przypuszczenia, jakoby na imię było jej Judyta, i jakoby to była ta sama osoba, która później wyszła za Bernarda, ks. saskiego[7]). Wobec obecnego stanu źródeł niewiadomo tedy, jak się nazywała.

Data zaślubin jej z Raciborem nie jest pewną; zdaniem Perlbacha[8]) przypada ona na czas między rokiem 1177, w którym Bogusław I bawi na dworze Mieszka Starego w Gnieźnie[9]), a r. 1183, t. j. datą śmierci Racibora; w przybliżeniu zatem na czas około r. 1180. Mniemanie to uważam za nieuzasadnione dla tego, że, jak to niżej okażę, pobyt Bogusława I w Gnieźnie r. 1177 łączy się z faktem zawarcia jego własnego małżeństwa z Anastazyą, inną córką Mieszka (*IV. 10.*). Podnoszę zaś następującą jeszcze okoliczność. Fakt, iż Mieszko wydaje dwie swoje córki, jednę za ojca, a drugą za syna, jest w każdym razie dość szczególny i dziwny, nawet wobec stwierdzonej poprzednio okoliczności, że ów syn pochodził z innego małżeństwa; a jeżeli pod ów podwójny związek podłożymy, jak słuszna, pobudki polityczne, t. j. dążność Mieszka do wzmocnienia swego stanowiska przez węzeł rodzinny z domem książąt pomorskich, to dojdziemy do przekonania, że małżeństwo Racibora z Mieszkówną trzeba będzie uważać za zdarzenie wcześniejsze, aniżeli małżeństwo jego ojca z drugą córką Mieszka (Anastazyą). W czasie trwania małżeństwa Bogusława I z pierwszą żoną Walburgą nie miał Mieszko innego sposobu spowinowacenia się z książętami pomorskimi, jak tylko przez wydanie swej córki za syna Bogusława I, co jednak w każdym razie było mniej skutecznym środkiem politycznym, gdyż podówczas jeszcze Racibor rządów nie sprawował; spoczywały one w ręku samego Bogusława; dlatego, kiedy później, po śmierci Walburgi, nadarzyła się sposobność wydania innej córki za samego Bogusława, Mieszko nie omieszkał skorzystać z tej sposobności. Przyjmując zaś odwrotny porządek małżeństw, t. j. naprzód Bogusława, a potem Racibora, trudnoby nam było wytłomaczyć, dlaczego Mieszko, związany już węzłem rodzinnym z faktycznym władcą Pomorza, szukał nowego jeszcze połączenia przez małżeństwo innej córki z jego synem. Z tych powodów przyjmuję, że data ślubu Racibora jest wcześniejszą od daty drugiego małżeństwa Bogusława I; a gdy małżeństwo Bogusława przyszło do skutku w początkach r. 1177 (*IV. 10.*), przeto Rocibor musiał poślubić Mieszkównę przed tym czasem. Wieku jego nie znamy wprawdzie dokładnie; wszakże, gdy w dokumencie z r. 1182[10]) Racibor występuje jako dorosły, przeto nie jest wykluczoną możliwość, że już i na kilka lat przedtem, t. j. przed r. 1177 miał wiek odpowiedni do zawarcia małżeństwa. Wprawdzie w tymże dokumencie z r. 1182 występuje jako dorosły także i młodszy jego brat Warcisław, który w r. 1184 nazwany jest *adolescens*, a więc nie ma podówczas więcej jak kilka lat ponad dwanaście;

---

1) Jak trafnie domyślał się już Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 8. 9. — 2) Klempin, Pomm. Ukdbuch I. nr. 96. — 3) Małeckiego, Stud. herald. I. 247 w uw. — 4) Hübner, Geneal. Tabell. tabl. 94 i 197. — 5) Wagilewicz, Geneal. 56. — 6) Klempin-Bülow, Stammtafeln, tabl. 1; Cohn, Stammtafeln, tabl. 146. — 7) Jak twierdzi Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 9, za nim Małecki, Stud. herald. I. 247 w uw. — 8) Preuss.-Poln. Stud. I. 8. 9. — 9) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 22. — 10) Klempin, Pomm. Ukdbuch I. nr. 90.

jeżeli jednak pomiędzy Raciborem a Warcisławem przyjmiemy różnicę wieku kilku lat życia, czemu zresztą nic nie przeszkadza, naówczas hypoteza powyższa da się w zupełności utrzymać. W każdym jednak razie trzeba przypuścić, że wiek Racibora w chwili zawarcia małżeństwa był jeszcze stosunkowo wczesny i nie przekraczał zapewne dwudziestu lat życia; przyjmując, że poślubiona przezeń Mieszkówna była odeń młodszą, można zarazem twierdzić z wielkiem prawdopodobieństwem, że była córką Mieszka z drugiego małżeństwa.

Racibor.

Syn Bogusława I, ks. pomorskiego, zmarł 14 stycznia 1183 r.[1]).

10. Anastazya.

Jako jednego z zięciów Mieszka Starego wymienia Kadłubek[2]), toż Chron. Pol.[3]) i Chron. princ. Pol.[4]) księcia pomorskiego Bogusława (*dux Maritime Boguslaus gener eius*). Jest to Bogusław I, ks. szczeciński, o którym wiadomo, że miał dwie żony: jednę Walburgę, którą w dokumencie z 18 kwietnia 1177 r.[5]) mieni zmarłą, i drugą Anastazyą, występującą w licznych dokumentach, która go przeżyła. Imię pierwszej wskazuje na pochodzenie skandynawskie, i jak widzieliśmy poprzednio (*III. 22a.*), była to w rzeczywistości księżniczka duńska; nie można tedy wątpić, że ową Mieszkówną, która wyszła za Bogusława, była Anastazya[6]).

Ze względu na datę jej zaślubin 1177 r. przyjąć trzeba, że się urodziła przed r. 1164; ponieważ zaś umarła dopiero roku 1240 lub później, przeto datę jej urodzin nie o wiele wstecz będzie można przesunąć. Skąd wynika, że była córka Mieszka z drugiego małżeństwa z rusinką. Imię jej, Anastazya, używane często w rodach książąt ruskich, przemawia również za tem przypuszczeniem[7]).

Datę zaślubin jej z Bogusławem kładzie przeważna ilość pisarzy pod r. 1177[8]). Zdaniem Perlbacha[9]) zaślubiny przypadają dopiero na rok 1184, t. j. na czas, kiedy Bogusławowi umarli już obaj synowie z pierwszego małżeństwa, Racibor i Warcisław, co go miało skłonić do zawarcia nowego ślubu celem uzyskania potomka. Poparciem tego zapatrywania ma być okoliczność, że synowie Bogusława z Anastazyi, Bogusław II i Kazimierz II występują jeszcze w dokumencie z r. 1195[10]) jako nieletni. Mniemanie Perlbacha uważam za nieuzasadnione. W przytoczonym dopiero dokumencie z daty 18 kwietnia 1177 r. Bogusław I wspomina o pierwszej swej żonie Walburdze jako zmarłej i dla zbawienia jej duszy czyni pobożną fundacyą; już zaś 26 kwietnia t. r. jest Bogusław obecny w Gnieźnie. Dowiadujemy się o tem z dokumentu Mieszka Starego pod tąż datą wystawionego[11]), w którym jako świadkowie występują: Bolesław Wysoki, Kazimierz Sprawiedliwy, Mieszko, syn Starego, Leszko, syn Kędzierzawego i Bogusław, ks. pomorski, nadto cały szereg dostojników duchownych i świeckich, począwszy od arcybiskupa gnieźnieńskiego. Wiec gnieźnieński z r. 1177 był zatem świetny, jak mało który inny, a jakkolwiek nie można wątpić, że omawiano na nim sprawy polityczne, to jednak nosi on na sobie także charakter uroczystości familijnej; znajdują się na nim reprezentanci wszystkich podówczas istniejących linij Piastów: śląskiej, mazowieckiej i sandomierskiej, nie licząc oczywiście wielkopolskiej, reprezentowanej przez Mieszka Starego i jego syna; pośród uczestników zaś są nawet bardzo młodzi, jak n. p. Leszko mazowiecki (*III. 25.*). Równoczesna obecność Bogusława wskazuje, że uroczystość rodzinna dotyczyła związku z domem książąt pomorskich; a wątpliwą może być tylko kwestya, czy chodziło tu o ślub samego Bogusława, czy też jego syna Racibora, o którym wiadomo, że się ożenił również z jedną z córek Mieszka. Wątpliwość tę rozstrzyga podniesiony poprzednio argument (*IV. 9.*), że fakt zaślubienia dwu córek Mieszka dwu książętom pomorskim, ojcu i synowi, da się rozumowo uzasadnić tylko w takim

---

1) Klempin-Bülow, Stammtafeln, tabl. 1. — 2) Mon. Pol. II. 378. — 3) Ibid. III. 634. — 4) Ibid. III. 479. — 5) Klempin, Pomm. Ukdbuch I. nr. 72. — 6) Tak przyjmują też wszyscy, przedmiotu tego dotykający pisarze. — 7) Por. trafną uwagę Perlbacha, Preuss.-Poln. Stud. I. 8. — 8) Tak n. p. Cohn, Stammtafeln, tabl. 146; Klempin, Pomm. Ukdbuch I. 47. 164; Klempin-Bülow, Stammtafeln, tabl. 1; Małecki, Stud. herald. I. 246 i inni. — 9) Preuss.-Poln. Stud. I. 8. 9. — 10) Klempin, Pomm. Ukdbuch I. nr. 126. — 11) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 22.

razie, jeżeli przyjmiemy: po pierwsze, że małżeństwo syna (Racibora) jest wcześniejsze od małżeństwa ojca (Bogusława I); i po drugie, że małżeństwo Racibora przyszło do skutku jeszcze w czasie, kiedy nie było możności wydania Mieszkówny za Bogusława, t. j. kiedy tenże żonaty był jeszcze z Walburgą. W chwili wiecu gnieźnieńskiego Walburga już nie żyła, i osoba samego Bogusława mogła wchodzić w rachubę w tych układach rodzinnych; zaczem twierdzić trzeba, że chodziło tu o własne jego małżeństwo, nie zaś o małżeństwo jego syna. Przyjmując mniemanie przeciwne, nie potrafilibyśmy sobie wytłomaczyć, dlaczego Mieszko, mając możność połączenia się z księciem, sprawującym faktyczne rządy na Pomorzu, obrał raczej inną drogę, t. j. związek z jego synem, który rządów jeszcze nie uzyskał. Mniemam też, że gdyby odbyty w czasie zjazdu gnieźnieńskiego ślub dotyczył Racibora, natenczas niewątpliwie znalazłby się on w rzędzie świadków na wystawionym równocześnie dokumencie; tymczasem, jak widzieliśmy, świadkiem takim z pośród książąt pomorskich jest tylko sam Bogusław. Okoliczność, że Mieszko w owym czasie jest jeszcze seniorem krakowskim, przemawia również za naszem przypuszczeniem, wówczas bowiem związek taki przedstawiał dla Bogusława istotną korzyść polityczną; wnet potem, jeszcze tegoż samego roku (1177) upada potęga Mieszka; do roku 1181 jest on nawet wygnańcem z własnej swojej dzielnicy wielkopolskiej (*IV. 11.*); potem zaś, aż do śmierci Bogusława (1187) posiada już tylko Wielkopolskę. W tych warunkach związek Bogusława z rodziną Mieszka przedstawia się jako mniej prawdopodobny, zwłaszcza jeśli zważymy, że od r. 1180 Pomorze szczecińskie wchodzi już w stosunek zawisłości lennej do cesarstwa [1]) i przez to polityka jego w inną zwraca się stronę. Że synowie Bogusława z Anastazyi, Bogusław II i Kazimierz II, jeszcze w r. 1195 są niedojrzali, w tem nie widzę powodu, ażeby datę ślubu przesuwać na czas późniejszy, po roku 1177; nie ma bowiem konieczności przypuszczenia, iż małżeństwo to płodnem było zaraz w pierwszych latach; a jeśli niem nawet było, to nie ma jakiejkolwiek podstawy do twierdzenia, że Bogusław i Kazimierz byli pierwszymi owocami tego związku; mogli bowiem mieć starszych braci, którzy wcześnie pomarli, lub starsze siostry, o których losie nie przechowały się bliższe wiadomości. Z czego wynika, że data ok. 26 kwietnia 1177 r. nie jest datą ślubu Racibora, ale samego Bogusława I z Mieszkówną.

Po śmierci Bogusława pozostaje Anastazya na Pomorzu do końca życia. Pierwszy dokument, jaki się po niej dochował, wystawiony został właśnie w dniu śmierci jej męża, 18 marca 1187 r. [2]); czytamy w nim zwrot: *Anastasia, tam dulci et dilecto talis mariti viduata consorcio, una cum filio ipsius et meo Bogvslavo.* Dokumentem z 7 lipca 1224 r. [3]) zakłada Anastazya klasztor w Mariengarten *(Hortus Marie)* pod Treptowem; z ustępu tamże zawartego: *ipsi loco me et meas conferens facultates* należałoby wnioskować, że już wtedy przywdziała habit zakonny w tymże klasztorze. Chron. abb. Horti b. Mariae [4]), polegająca w tym ustępie zapewne na zapisce współczesnej, stwierdza jednakże, że dopiero w r. 1235 Anastazya wraz z dziesięciu innemi niewiastami wstąpiła do tego klasztoru (*Rubum ducissa comite abeunt*), co się da wytłomaczyć zwłoką w wybudowaniu klasztoru.

W dokumencie z 31 maja 1240 r. [5]) książę Warcisław III, syn Kazimierza II pomorskiego, wspomina o *venerabilis avia nostra Anastasia, quam pia, ut debemus, amplectimur devocione;* skąd wniosek, że w czasie tym Anastazya jeszcze żyła. Umarła zatem po 31 maja 1240 r. Jakkolwiek ze względu na wiek jej bardzo jest prawdopodobną rzeczą, że śmierć ta wnet po owej dacie nastąpiła, to jednak nie ma pewności, iż nie żyła już 24 lipca 1242 r., jak mniema Quandt [6]); okoliczność bowiem, iż w powołanym przezeń dokumencie Warcisława III z tejże daty [7]) nie ma wzmianki o Anastazyi, niczego pod tym względem nie dowodzi.

Bogusław I.

Syn Warcisława I, ks. Pomorza szczecińskiego, zmarł 18 marca 1187 r.; przedtem żonaty z Walburgą, księżniczką duńską [8]).

---

1) Por. Smolka, Mieszko Stary 342. — 2) Klempin, Pomm. Ukdbuch I. nr. 106. — 3) Ibid. I. nr. 222. — 4) Ibid. I. nr. 314. — 5) Ibid. I. nr. 378. — 6) Zur Urgesch. d. Pomor. Balt. Stud. XXII. 201. — 7) Klempin, Pomm. Ukdbuch I. nr. 406. — 8) Klempin-Bülow, Stammtafeln, tabl. 1; Cohn, Stammtafeln, tabl. 146.

11. Zwinisława.

Kadłubek[1]), podawszy wiadomość o strąceniu Mieszka Starego z tronu krakowskiego w r. 1177 i o utracie Wielkopolski skutkiem rokoszu Odona, opowiada w dalszym ciągu o zabiegach, jakie czynił Mieszko, ażeby odzyskać utracone panowanie. Zabiegi u cesarza Fryderyka I nie doprowadziły do pomyślnego skutku; natomiast udał się środek następujący: *Qui* (*Mesco*) *nondum sui penitus oblitus, etsi minus honestum, salutare tamen reperit consilium. Cuidam enim suorum, quondam questori per Maritimam vectigalium, filiam matrimonio copulat, cuius ope non obsequelam quidem, sed amiciciam ac favorem Maritimorum assequitur. Horum fiducia... metropolim* (Gniezno)... *expugnat, victor ingreditur.* Kto był owym zięciem Mieszka, o którym na tem miejscu mowa? W Kron. Wielk.[2]), parafrazującej powyższy ustęp Kadłubka, jest następujące wyjaśnienie tego pytania: *Sed cum et ibi* (*apud Fridericum imperatorem*) *nihil prorsus proficeret, ad quendam Boguslaum, olim per maritimam provinciam questorem, quem iam Casimirus in ducem Pomoranie inferioris creaverat, se convertit, cuius filio filiam suam matrimonio copulat, eius ope maritime gentis non obsequelam quidem, sed favorem et amiciciam assequitur.* Zapewniwszy sobie taką pomoc, ubiega Mieszko Gniezno r. 1181. Naruszewicz[3]) i Perlbach[4]) przypisują wyrazowi: *Maritima*, użytemu przez Kadłubka, pewne szczególne znaczenie; ma on oznaczać Pomorze zachodnie (szczecińskie), w przeciwstawieniu do Pomorza wschodniego (gdańskiego). Gdy zaś z innego miejsca kroniki Kadłubka[5]) wiadomo, że w istocie książę Pomorza zachodniego (Bogusław I) żonaty był z córką Mieszka Anastazyą (*IV. 10.*), przeto odnosi Perlbach podaną na wstępie wiadomość do tego właśnie małżeństwa między Bogusławem a Anastazyą.

Rozpatrzmy przedewszystkiem to ostatnie mniemanie. Podstawą jego jest ustęp Kadłubka[6]) o pierwszych czynnościach rządowych Kazimierza Sprawiedliwego, w którym między innemi czytamy: *Samborio Gedanensi marchia instituto; quemdam quoque, cui nomen Boguslaus sive Theodorus, Maritimis ducem constituit.* Przyznaję, że w tem miejscu jest rzeczywiście przeciwstawione Pomorze zachodnie (*Maritima*) Pomorzu gdańskiemu (*marchia Gedanensis*). Ale inne miejsca Kadłubka wskazują najwyraźniej, że *Maritima*, *Maritimi* nie ma u niego szczególnego znaczenia: Pomorze zachodnie, lecz znaczy w ogóle tyle, co *Pomorania*, *Pomorani*, a więc służy na oznaczenie jakiegokolwiek Pomorza, bez odróżnienia części jego zachodniej i wschodniej. Już w opowieści wypadków z pierwotnych dziejów Polski, od czasów Chrobrego do Krzywoustego, co do których Kadłubek czerpał wiadomości z Galla, używającego stale wyrazu *Pomorania*, *Pomorani*, wyraża się on naprzemian *Pomorania* i *Maritima*, *Pomorani* i *Maritimi*[7]), a nie da się nigdzie wykazać, iżby wyrazom *Maritima*, *Maritimi* chciał nadawać szczególne znaczenie Pomorza szczecińskiego. Na uwagę zasługują zwłaszcza następujące ustępy: W zmyślonym liście Kolomana I węgierskiego do Krzywoustego[8]) tytuł Bolesława brzmi: *Invictissimo Polonorum ac Maritimorum monarche Boleslao.* Nie sądzę, iżby Kadłubek myślał tu tylko o zachodniem Pomorzu. O zajęciu Pomorza przez Krzywoustego wyraża się on[9]): *Maritimas occupat provincias*, a zaraz niżej o kilka wierszy, w dalszej opowieści tych samych wypadków: *omnes Polonorum prefectos Pomorani hos excuciunt, illos interimunt;* i znowu o kilka wierszy dalej: *Pomoranorum prosiliunt insidie.* Na innem miejscu[10]): Gniewomir, którego Krzywousty *Maritime presidem constituit... Pomoranis defeccionem persuasit.* Na innem wreszcie[11]): *Quorum animo illud inprimis unanimiter insidet, ut Maritimas occupent provincias, ut Pomoranorum retundatur improbitas.* Skąd okazuje się dowodnie, że wyraz *Maritima* nie oznacza u Kadłubka samego tylko Pomorza zachodniego, ale Pomorze całe; wyrazy *Pomorania* i *Maritima* są to pojęcia jednoznaczne, używane naprzemian przez zamiłowanego w rozmaitości kronikarza na oznaczenie tej samej rzeczy, jak to zresztą wynika i stąd, że *Maritima*, *Maritimi* jest tylko dosłownem tłomaczeniem łacińskiem wyrazów Pomorze, Pomorzanie. Wobec tego odpada konieczność szukania niniejszego zięcia Mieszka w Pomorzu zachodniem, a zatem także identyfikowania go z Bogusławem I, mężem Anastazyi.

---

1) Mon. Pol. II. 404. — 2) Ibid. II. 532. 533. — 3) Hist. nar. pol. III. 42 uw. 5. — 4) Preuss.-Poln. Stud. I. 10; Mon. Germ. SS. XXIX. 497 uw. 10. — 5) Mon. Pol. II. 378. — 6) Ibid. II. 397. — 7) Ibid. II. 279 294. 303. 304. 308. 311. 314. 317. 318. 319. 330. 333. 334. 335. 336 (*Pomorania, Pomorani*); 286. 303. 319. 331. 332. 333. 340 (*Maritima, Maritimi*). — 8) Ibid. II. 332. — 9) Ibid. II. 303. 304. — 10) Ibid. II. 333. — 11) Ibid. II. 314.

Przeciwko takiemu identyfikowaniu przemawiają nadto inne, ważniejsze względy. Zięć Mieszka był według Kadłubka niegdy zarządcą poborów na Pomorzu; takiej charakterystyki Kadłubek nie mógł przydawać Bogusławowi I, który panował na Pomorzu prawem dziedzictwa po ojcu i w stosunek tego rodzaju zależności nie mógł wchodzić do Mieszka. O tem kronikarz wiedział niewątpliwie dobrze, a jeżeli wyraża się [1]), że Kazimierz Sprawiedliwy Bogusława *Maritimis ducem constituit*, to znaczy to tylko tyle, że go, jako podówczas jeszcze pan jego lenny, zatwierdził na księstwie pomorskiem; o takiem samem zatwierdzeniu Odona Mieszkowica na księstwie poznańskiem mówi Kadłubek w tymże samym ustępie.

Najważniejszą i rozstrzygającą jest wreszcie wiadomość, że Mieszko przez owo małżeństwo swej córki *etsi minus honestum, salutare tamen reperit consilium.* Sam fakt szukania pomocy w związku rodzinnym nie mógł być oczywiście nazwany *minus honestum consilium*, boć tym sposobem podówczas zapewniano sobie najczęściej poparcie w akcyi politycznej. Widocznie sam zięć nie odpowiadał stanem rodzinie, do której wszedł przez małżeństwo. Takim zięciem nie mógł być Bogusław I, ani jego syn, boć obaj pochodzili z książęcego rodu; Kadłubek na innem miejscu [2]), wymieniając świetne związki dzieci Mieszkowych, bynajmniej o nich nie przepomina, wyliczając ich obok innych jego zięciów: księcia saskiego, czeskiego, lotaryńskiego, krewnego cesarskiego. Skąd wynika niewątpliwie, że niniejszy zięć Mieszka nie pochodził z starej rodziny książęcej; a zarazem tłomaczy się, dlaczego został opuszczony w ogólnym spisie zięciów Mieszkowych, podanym przez Kadłubka; spis ten bowiem, jak z samej treści odnośnego ustępu wynika, ułożony został dla okazania świetności rodzinnych związków Mieszka. Zaczem jego żonę, Mieszkównę, uważać należy za osobę różną od innych córek Mieszka, wydanych za dwu książąt zachodnio-pomorskich (*IV. 9. 10.*).

Z powyższego wywodu wynika tedy, że mniemanie Naruszewicza i Perlbacha w kwestyi tej wypowiedziane utrzymać się nie da; a także interpretacya, podsunięta ustępowi Kadłubka przez Kron. Wielk., jest niewątpliwie błędną; albowiem związek małżeński córki Mieszka z Bogusławem I nie mógł być, w rozumieniu Kadłubka, nazwany nieodpowiednim (*minus honestum consilium*). W Kron. Wielk. jest zresztą wyraźna sprzeczność z przekazem Kadłubka; ten ostatni bowiem mówi o małżeństwie Mieszkówny z nadzorcą poborów, gdy według Kron. Wielk. przyszło do skutku małżeństwo między Mieszkówną a synem nadzorcy poborów. Z ustępu tej kroniki przeziera widoczna kombinacya autora, który podaną gdzieindziej wiadomość Kadłubka o małżeństwie dwu córek Mieszka z księciem pomorskim i jego synem starał się wprowadzić w związek z wiadomością o niniejszem małżeństwie, pomimo że według wyraźnej intencyi Kadłubka oba te fakta uważać należy za zupełnie odrębne.

Szukając dalszych wyjaśnień niniejszego pytania, spotykamy się z wiadomością Długosza [3]), który odrzucając słusznie błędny przekaz Kron. Wielk., spornemu ustępowi Kadłubka nowe daje wyjaśnienie. Według niego owym zięciem Mieszka, który mu dopomógł do odzyskania Gniezna, był Mszczuj I, książę Pomorza gdańskiego; na innem miejscu [4]) raz jeszcze wymienia Mszczuja jako zięcia Mieszkowego. Nie przywiązuję do wiadomości Długosza jakiejkolwiek wagi; wszystko przemawia za tem, że nie opierał on się tu na wcześniejszym przekazie źródłowym, i że owo imię zięcia Mieszka jest prostym tylko jego domysłem, na którego poparcie nie ma w jego kronice jakichkolwiek dowodów. Inna jednak rzecz, czy ów domysł nie był w tym wypadku trafnym i uzasadnionym.

Stawiając to pytanie, dotykamy jednej z najciemniejszych i najzawilszych kwestyj z historyi pomorskiej, bo wiadomo, że ani o początku Pomorza gdańskiego jako jednostki politycznej, ani też o początku panującej tamże rodziny nic pewnego powiedzieć się nie da [5]). Po raz pierwszy Pomorze gdańskie jako osobna prowincya wspomniane jest w historyi pod r. 1177 lub 1178, a wzmiankę tę podaje Kadłubek [6]), opisując początek rządów krakowskich Kazimierza Sprawiedliwego. Pierwszymi zaś wiarogodnie stwierdzić się dającymi rządcami tegoż kraju są Sambor I i jego brat młodszy Mszczuj I. Pojawienie się Pomorza gdańskiego i panującej w niem rodziny w historyi jest zatem równoczesne wypadkom, o które tutaj chodzi, t. j. małżeństwu Mie-

---

1) Mon. Pol II. 397. — 2) Ibid. II. 378. — 3) Hist. Pol. II. 111. — 4) Ibid. II. 142. — 5) Por. Barthold, Gesch. v. Rügen u. Pomm. II. 288 i n. — 6) Mon. Pol. II. 397.

szkówny z owym bliżej nam nieznanym nadzorcą poborów na Pomorzu. Czy przedtem, przynajmniej bezpośrednio przedtem, istniało Pomorze gdańskie jako osobne księstwo, i czy Sambor i Mszczuj pochodzą z starego, zdawna tam panującego rodu książęcego — oto pytania, na które całkiem pewnej odpowiedzi dać niepodobna. Nekr. Oliw. [1]) mieni Sambora synem Subisława, o Subisławie zaś zapisuje [2]), że był *dux Pomeranie* i że umarł 23 stycznia 1178 r.; był to *primus fundator* klasztoru oliwskiego, tak jak Sambor nazwany jest *secundus fundator* tegoż klasztoru. Już pod datą 18 marca 1178 r. [3]) wystawia Sambor dokument, który mu do tego tytułu mógł nadać prawo, uposaża w nim bowiem klasztor oliwski siedmiu wsiami [4]), stwierdzając, że był on już przedtem założony. Według dopisku marginesowego Kron. Oliw. [5]), tudzież według Tab. prima fund. [6]), fundacya nastąpiła r. 1170. Ze względu na użyty w Nekr. Oliw. w odniesieniu do Subisława tytuł *dux Pomeranie*, a także ze względu na takiż sam tytuł, przydany tamże [7]) Samborowi, który miał umrzeć 7 lutego 1207 r., należałoby przyjąć, że Pomorze gdańskie było już podówczas księstwem we właściwem tego słowa znaczeniu, i że Sambor pochodził z niewątpliwie książęcej, z dawna tamże panującej rodziny, skoro ojciec jego używa tytułu *dux*. Atoli zapiski o śmierci obu tych książąt w Nekr. Oliw. nie są współczesnemi, a owszem zdradzają niewątpliwie pochodzenie późniejsze; wskazuje na to zarówno pełny i obszerny styl zapisek, którego w pierwotnych nekrologach z XII w. nie spotykamy, jako też przydane daty roczne śmierci, których w owych czasach nie było jeszcze zwyczaju dopisywać do dat dziennych w nekrologach. Jeszcze Kron. Oliw. [8]) podnosi, że założycielem tamtejszego klasztoru zdaje się być (*creditur*) Subisław, o którym żadnych dokładniejszych wiadomości nie ma (*cuius memoria non satis bene potest haberi*); wątpić należy, iżby autor mógł się w ten sposób wyrazić, gdyby w miejscowym nekrologu znalazł był wyraźną wzmiankę, że Subisław był założycielem klasztoru, a nawet dokładną wiadomość, w którym roku umarł. Mniemam tedy, że w zapiskach o śmierci Subisława, a także Sambora, jeśli nawet istniały w pierwotnym nekrologu, poczyniono później, w każdym razie nie wcześniej, jak w drugiej połowie XIV w. (czas spisania Kron. Oliw.) dodatki, do których należeć może także ów tytuł *dux Pomeranie*. Przypuszczeniu temu nic nie stoi na przeszkodzie, albowiem rękopis Nekr. Oliw. pochodzi dopiero z w. XVII, snadno tedy zrozumieć, że mógł doń przejść już dopisek, uczyniony w pierwotnym rękopisie dopiero w w. XIV lub później. Tytuł *dux Pomeranie*, użyty w Nekr. Oliw. o Subisławie i Samborze, nie może być tu zatem wciągany w rachubę. W Nekr. Pelpl. [9]) nosi znowu Mszczuj I tytuł księcia: *Mestwinus antiquus dux Pomeranie*, atoli tutaj sam tekst zapiski wskazuje najwyraźniej, że w tej formie, jak ją dziś posiadamy, nie może to być zapiska współczesna, dodatek *antiquus* byłby bowiem w niej nie do wytłomaczenia. I o niej więc na pewno przyjąć można, że zaciągniętą tu została dopiero później, zaczem przydany Mszczujowi tytuł *dux* również nie może dowodzić starego książęcego pochodzenia rodziny.

Natomiast są inne wskazówki, które przypuszczenie takie zachwiewają. Kadłubek [10]), mówiąc o powołaniu Sambora do rządów na Pomorzu gdańskiem przez Kazimierza Sprawiedliwego, wyraża się o tym wypadku w sposób następujący: *Samborio Gedanensi marchia instituto*, a zaraz tuż obok, mówiąc o Pomorzu zachodniem, dodaje: *Quemdam quoque, cui nomen Boguslaus... Maritimis ducem constituit.* To przeciwstawienie marchii i dukatu jest bardzo charakterystyczne, świadczy bowiem, że Kadłubek nie stawił na równi Pomorza gdańskiego z Pomorzem zachodniem pod względem ich prawnopolitycznego stanowiska, a mianowicie też, że pierwszego nie uważał za księstwo, jakiem z dawna było Pomorze zachodnie. Ważne potwierdzenie tego wniosku mniemam znachodzić w tytulaturze, jakiej pierwsi władcy Pomorza gdańskiego używają w dokumentach. Tytuł ich brzmi tu zawsze *princeps*, nigdy *dux;* tak mianuje się Sambor w przytoczonym już dokumencie z r. 1178 [11]) (*princeps Pomoranorum*), a nawet jeszcze Mszczuj I w dokumencie z r. 1209 [12]) (*princeps in Danzk*). Rzekome dokumenty Świętopełka z r. 1180 [13]) i z r. 1205 [14]), w których zachodzi tytuł *dux Pomeranie*, są niewątpliwymi falsyfikatami. Dopiero w dokumencie Kadłubka z r. 1212, wydanym na wiecu mikulińskim [15]),

---

1) Mon. Pol. V. 507. — 2) Ibid. V. 506. — 3) Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 6. — 4) Pismo dokumentu pochodzi z pierwszej połowy XIII wieku, jak jednak Perlbach, ibid. uw. do nru 6 przypuszcza, dokument mógł się oprzeć na wcześniejszym autentycznym. — 5) Mon. Pol. VI. 310. — 6) Ibid. VI. 351. — 7) Ibid. V. 507. — 8) Ibid. VI 310. — 9) Ibid. IV. 85. — 10) Ibid. II. 397. — 11) Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 6. — 12) Ibid. nr. 14. — 13) Ibid. nr. 7. — 14) Ibid. nr. 13. — 15) Kod. dypl. Małop. I. nr. 9.

świadkuje Mszczuj po raz pierwszy z tytułem *dux Pomoranie*. Mimo to jeszcze przez kilkanaście lat potem Świętopełk, syn Mszczuja, w dokumentach przez siebie wystawianych mieni się stale tylko *princeps* lub *dominus*, i tak w dokumencie z r. 1224 [1]) *princeps Pomeranorum*, w dokumentach z r. ok. 1220 i 1224 [2]) *princeps de Gdanizc* (*in Dancek*), w dokumencie z r. 1220—1227 [3]) *dominus in Gdanzk*. Podobnież na pieczęci, przywieszonej do dokumentu z r. ok. 1220 [4]), napis brzmi: *Svantepolc [prin]ceps Pomoranorum*, a nawet na dokumencie z r. ok. 1228 [5]), gdzie w tekście użyto już tytułu *dux Pomeranie*, pieczęć nosi jeszcze tylko napis *S. Domini Suentopelci de Danzko*. Również na dokumentach, gdzie władcy Pomorza gdańskiego występują jako świadkowie, używaną jest tytulatura *princeps*, która tem bardziej zasługuje na uwagę, że jest przeciwstawioną tytulaturze *dux*. Tak na dokumencie Krystyna z Krosny z r. 1223 [6]) świadkują Leszko Biały, Konrad Mazowiecki i Henryk Brodaty *duces*, Świętopełk i Warcisław *principes*, a na dokumencie Konrada Mazowieckiego z tegoż r. 1223 [7]) powołane jest świadectwo *Lestconis Polonie, Henrici Zlesie ducum et nobilium virorum Suantopolci, Warcizlai principum Pomoranie*. Po usunięciu podrobionego dyplomatu Subisława Samborowica z r. 1215 [8]) i dwu podrobionych dokumentów z r. 1227 [9]), w których Świętopełk wymieniony jest jako *dux Pomeranie*, pozostanie z czasów przed r. 1228 jeden i jedyny tylko dyplomat z r. 1224 [10]) Sambora lubieszowskiego, w którym w rodzie władców Pomorza wschodniego użyto tytułu *dux* (*de Liubesow*). Tytulatura ta staje się pospolitą dopiero od r. 1228 i poświadczona jest odtąd całym szeregiem dokumentów [11]).

Gdyby tytuły *princeps, dominus*, zachodziły tylko sporadycznie i wyjątkowo, nie możnaby do nich przywiązywać zbytniej wagi, albowiem są one używane czasem także przez książąt, którzy zresztą mienią się *duces*, n. p. na Pomorzu szczecińskim [12]). Ale tam nie miały one żadnego szczególnego znaczenia, i ci sami książęta, którzy raz mianowali się *principes*, innym razem, na przemian, tytułowali się *duces;* na Pomorzu gdańskiem tytulatura *princeps* lub *dominus* jest natomiast zasadą, przestrzeganą stale i niemal bez wyjątku przez całe pięćdziesięciolecie od r. 1178—1227, a doznaje nagłej i od razu stanowczej zmiany z rokiem 1228, t. j. z chwilą, kiedy rządy krakowskie po śmierci Leszka Białego (*VI. 4.*) dostały się małoletniemu jego synowi, a raczej zmieniającym się co chwila jego opiekunom, którzy zajęci walką o opiekę, nie mogli już należytego położyć nacisku na prawa księcia krakowskiego wobec Pomorza gdańskiego, i przez to umożliwili ambitnemu Świętopełkowi zdobycie większej samoistności. Gdzież tedy leży powód owej odmiennej tytulatury w latach 1178—1227? Samym faktem zawisłości lennej Pomorza gdańskiego od Polski niepodobna jej tłomaczyć; boć w takiej samej zawisłości było i Pomorze szczecińskie naprzód wobec Polski, a potem wobec Danii i Niemiec, co wszystko nie przeszkadzało tamtejszym władcom tytułować się *duces*. Mniemam tedy, że nie można owej sprawy wyjaśnić inaczej, jak tylko dwoma przypuszczeniami: albo, że zawisłość „marchii" gdańskiej, w szczegółach bliżej dzisiaj określić się nie dająca, uważaną była jako zawisłość wyższego stopnia, a więc za rodzaj namiestnikowstwa z ramienia Polski, jak to, na świeżej jeszcze tradycyi oparta, bliżej objaśnia Kron. Wielk. [13]), nazywając Pomorze wschodnie prefekturą Polski, a Świętopełka starostą polskim (*capitaneus*), a zarazem dodając, zgodnie z poprzednim naszym wywodem, że dopiero po zamordowaniu Leszka Świętopełk *sibi in Pomorania ducatum usurpavit* [14]); albo też, że owi władcy, dzierżący rządy w tamtejszych stronach, sami przez pewien czas zachowali świeżą pamięć pochodzenia z nieksiążęcego rodu, i z tego powodu nie używali tytułu książęcego.

I to ostatnie przypuszczenie nie jest niemożliwem, a owszem, jak zaraz zobaczymy, da się w znacznej mierze uprawdopodobnić.

O początkach rodu późniejszych książąt gdańskich wypowiadano rozmaite hypotezy, ale żadna nie może się pochlubić, iżby dostatecznymi dowodami została popartą. Mniemanie, jakoby to była boczna gałąź książąt Pomorza zachodniego, połączona z nimi przez Świętopełka, występującego za czasów Bolesława Krzy-

---

1) Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 25. — 2) Ibid. nr. 18. 26. — 3) Ibid. nr. 33. — 4) Ibid. nr. 18. — 5) Ibid. nr. 38. — 6) Ibid. nr. 20 — 7) Ibid. nr. 21. — 8) Ibid. nr. 17. — 9) Ibid nr. 34. 36. — 10) Ibid. nr. 28. — 11) Ibid. nr. 38. 45. 49. 50. 54 59. 60. 62. 65 i t. d. — 12) Hasselbach i Kosegarten, Cod. dipl. Pomer. nr. 36. 37. 38. 42. 57. 86. — 13) Mon. Pol. II. 530. 553. — 14) Przekaz ten zbija Małecki, Stud. herald. I. 269 i n., wobec poprzedniego wywodu nie sądzę jednak, iżby argumenty jego mogły się ostać. Natomiast słusznie zarzuca Małecki (ibid. I. 271) niedokładność Kron. Wielk. z powodu nazwania książąt Pomorza zachodniego starostami polskimi.

woustego[1]), jest już dziś porzucone w nauce[2]), i słusznie, nie ma bowiem jakiegokolwiek poparcia takiego twierdzenia. Bez uzasadnienia jest też wiadomość Długosza[3]), jakoby to był ród polski, Gryfitów; polega ona na nieporozumieniu, a mianowicie na błędnem zużytkowaniu przekazu Kron. Wielk.[4]), która nie gdańskich, ale szczecińskich książąt (błędnie) z polskich Gryfitów wywodzi; słusznie też w ostatnich czasach temu wywodowi zaprzeczono[5]). Jako najbardziej uzasadnione uważam przypuszczenie, że książęta ci wywodzą się z jakiegoś potężnego rodu możnowładczego we wschodniem Pomorzu, który wyniesiony do godności namiestniczej w marchii gdańskiej, wybił się z biegiem czasu wśród sprzyjających okoliczności na stanowisko książąt w ścisłem tego słowa znaczeniu. Pewnem poparciem tego przypuszczenia jest najstarsza wiadomość genealogiczna, jaką nam o tym rodzie przechował Kadłubek[6]): że Sambor, pierwszy rządca Pomorza gdańskiego, był krewnym (*nepos*) Żyrona, palatyna mazowieckiego. Wykazano[7]), iż ów stosunek pokrewieństwa zasadzał się na małżeństwie siostry Żyrona z ojcem Sambora (przypuszczalnie Subisławem). Małżeństwa książąt panujących z osobami nieksiążęcego stanu zdarzały się wprawdzie czasem, ale były w każdym razie wypadkami wyjątkowymi; dziwna rzecz, że właśnie u wstępu tego rodu w historyą wypadek taki jest do zaznaczenia; wskazuje on w każdym razie z większem prawdopodobieństwem na to, że ów ojciec Sambora księciem panującym nie był. Ważniejszem jeszcze poparciem tego mniemania są słowa, użyte przez Sambora w dokumencie dla klasztoru oliwskiego z r. 1178[8]); nadawca stwierdza tu, iż klasztor zbudowany został *in mea propria possessione, que michi evenit de paterna hereditate*. Tego rodzaju klauzul nie zawierają dokumenty nadawcze książąt. Kwestya własności książęcej, jako rozumiejąca się sama przez się, nie jest w nich albo wcale dotykaną, albo powołany jest tylko tytuł prawa publicznego (*in ducatu nostro*), albo, jeśli nawet jest wzmianka o tytule prywatnoprawnym (*in bonis meis, in villa mea*), to nie ma dodawanego uzasadnienia, iż własność ta opiera się na prawie dziedziczenia po ojcu. Wyrażenie, iż klasztor zbudowany jest w dobrach, które spadły na kogoś jako dziedzictwo po ojcu, jest zupełnie zrozumiałe w ustach człowieka prywatnego, ale nie byłoby zrozumiałe w dyplomacie księcia, który nim jest z ojca i dziada. Fundacyą klasztoru oliwskiego przez Subisława możemy tedy zupełnie zrozumieć, jeśli go sobie wyobrazimy jako bogatego podówczas pana pomorskiego, a ze względu na przytoczone co dopiero argumenta nie sądzę, iżby ją można rozumieć inaczej. Wreszcie i ten niemałej wagi argument zasługuje jeszcze na uwzględnienie: gdybyśmy przypuścili, że już ojciec Sambora i Mszczuja wykonywał prawa książęce w Pomorzu wschodniem, naówczas wobec uznanej w tym czasie powszechnie zasady podziałów kraju pomiędzy synów, musielibyśmy przyjąć, że po śmierci jego nie tylko starszy Sambor, ale i młodszy Mszczuj otrzymał jakąś, chociażby drobną dzielnicę. Nie ma jednakowoż najmniejszego śladu, iżby Mszczuj wykonywał gdziekolwiek rządy za życia Sambora, a co ważniejsza, z dokumentu jego syna Świętopełka, wystawionego r. ok. 1220[9]), wynika, że Mszczuj uzyskał rządy dopiero po śmierci Sambora (*mortuo enim Samborio, frater pro fratre, pater meus scilicet Mistwi cepit regnare*). Rzecz ta byłaby nie do wytłomaczenia, jeślibyśmy Samborowi i Mszczujowi przypisali pochodzenie z ojca, który sam już był księciem panującym, ale stanie się zupełnie zrozumiałą, jeśli przyjmiemy, że pierwszy dopiero Sambor otrzymał rządy w Gdańsku, do których po jego śmierci powołany został Mszczuj[10]).

---

1) Tak Quandt, Zur Urgesch. d. Pomoranen, Balt. Stud. XXII. 181; także Małecki, Stud. herald. I. 263. — 2) Por. Klempin-Bülow, Stammtafeln z. Gesch. d. pomm. rüg. Fürstenhauses tabl. 1 i Cohn, Stammtafeln tabl. 145—148, którzy Świętopełkowi nie dają Subisława I za syna, a owszem książąt gdańskich uważają za osobny ród, którego protoplaści niewiadomi. — 3) Hist. Pol. II. 189. 190. — 4) Mon. Pol. II. 530. — 5) Małecki, Stud. herald. I. 270 i n. — 6) Mon. Pol. II. 395. — 7) Małecki, Stud. herald. I. 281. — 8) Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 6. — 9) Ibid. nr. 18. — 10) W ostatniej ćwierci XII w. występuje na Pomorzu nadwiślańskiem jeszcze jedna dosyć zagadkowa osobistość, o której przechowała się wzmianka w dwu dokumentach autentycznych. Na dokumencie Sambora I z r. 1178 (Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 6) świadkują *dominus Grimislaus Gnezota* i jego brat Marcin; prócz tego tenże Grzymisław wystawia r. 1198 przywilej na rzecz Johannitów, dając sobie w nim tytuł: *qualiscunque unus de principibus Pomeranie* (ibid. nr 9). W ostatnich czasach wypowiedziano mniemanie (Małecki, Stud. herald. I. 253), że był on krewnym Sambora; historycy i genealogowie pomorscy zdania tego nie podzielają, i to, jak mniemam, zupełnie słusznie, nie ma bowiem jakiejkolwiek wskazówki na to, jakoby Grzymisław był spokrewniony czy spowinowacony z Samborem, a wzgląd, iż Sambor, wymieniając go jako świadka na wystawionym przez siebie dokumencie, nie daje mu przecież żadnego określenia, któreby na tego rodzaju związek rodzinny wskazywało, zdaje się wprost temu przeczyć. Przydomek Gnezota (Knezota, od knez), którego Grzymisław używa, mógłby przemawiać za tem, że pochodził

Jakkolwiekbądź tedy tłomaczyć będziemy całą sprawę, czy, że Gdańsk był pierwotnie tylko prefekturą polską, czy że dwaj pierwsi znani nam jego rządcy nie pochodzili z rodu książąt, z dawna i bez przerwy w ostatnich czasach tamże panującego, czy wreszcie, co najprawdopodobniejsza, że zaszły oba wypadki razem, — przyznamy, że w zasadzie nie będzie żadnej trudności w odniesieniu przytoczonej na wstępie wiadomości Kadłubka o małżeństwie niniejszej córki Mieszka do małżeństwa jej z Mszczujem; boć marchia gdańska to nie dukat w ścisłem tego słowa znaczeniu, a Mszczuj to nie syn panującego księcia; dlatego to małżeństwo mogło się Kadłubkowi wydawać mezaliansem (*minus honestum consilium*), którego nie mógł stawiać na równi z innymi świetniejszymi związkami dzieci Mieszkowych, choćby nawet z związkami z książętami Pomorza zachodniego. Przyznamy także, że nic nie będzie stało na przeszkodzie w późniejszym władcy Gdańska Mszczuju widzieć owego dawniejszego nadzorcę poborów Mieszka Starego na Pomorzu, bo Mszczuj uzyskał rządy dopiero po Samborze, a przedtem był tylko wielmożem pomorskim, jak przed pierwszym upadkiem Mieszka (1177 r.) wielmożem takim, a nie jeszcze rządcą Gdańska, był zapewne i Sambor. Temu to potężnemu panu mógł Mieszko snadno powierzyć tyle ważną funkcyą, jak nadzór nad poborami w całem Pomorzu.

Ażeby usunąć wszystkie, jakieby tu powstać mogły wątpliwości, musimy dotknąć jeszcze jednego pytania: czy można przypuścić, iżby Mszczuj, brat Sambora, którego Kazimierz Sprawiedliwy ustanowił rządcą w Gdańsku, który blisko spokrewniony był z Żyronem, jednym z najbardziej zaufanych doradców Kazimierza, łączył się z Mieszkiem i dopomagał mu do odzyskania panowania właśnie w chwili, kiedy Mieszko stracił tron na korzyść Kazimierza, i jak z istoty rzeczy wynika, stał w obozie przeciwnym Kazimierzowi? Na to odpowiedzieć trzeba, że pomoc, której nowy zięć udzielił Mieszkowi, nie była skierowaną przeciw Kazimierzowi, ale przeciw Odonowi Mieszkowicowi, który ojca wygnał z Wielkopolski, i zmierzała też tylko do odzyskania Gniezna i dalszego terytoryum wielkopolskiego; a Kadłubek[1]) przydaje wyraźnie, że Kazimierz skrycie sympatyzował z temi usiłowaniami Mieszka i podał mu nawet jakąś sposobność do odzyskania utraconej ojcowizny (*fratre, ut aiunt, occulciorem illi recuperandi opportunitatem suggerente*). Jaką była ta sposobność, nie wyjaśnia Kadłubek, ale czy nie najprostszem będzie tu tłomaczenie, że Kazimierz patrzał przez palce, kiedy z podwładnej mu marchii gdańskiej dawano Mieszkowi pomoc, a może nawet do tej pomocy skrycie nakłaniał i zachęcał? Hypoteza o małżeństwie Mieszkówny z Mszczujem nie natrafia więc z tej strony na jakąkolwiek przeszkodę, a owszem zdaje się tu nawet znachodzić pewne poparcie.

Wnioski, jakie aż dotąd wyprowadziliśmy, miały na celu tylko uprzątnięcie trudności, które powyższemu przypuszczeniu mogłyby stać na zawadzie; zwracamy się teraz do rozpatrzenia dowodów dodatnich.

---

z rodu, który (niegdyś, ale nie bezpośrednio przedtem, jak zaraz okażemy) dzierżył w tych stronach władzę książęcą; być może, iż on to właśnie jest potomkiem owego Świętopełka, który za czasów Bolesława Krzywoustego wykonywał tu prawa książęce. Wątpię jednakże, iżby czy to jego, czy jego bezpośredniego przodka można uważać za rzeczywiście panującego księcia (na Starogrodzie i na Świeciu). Fundacya jego na rzecz Johannitów z r. 1198, jakkolwiek obejmowała obszerne posiadłości, da się dostatecznie wytłomaczyć, jeśli go sobie wyobrazimy jako potężnego wielmoża; tytuł zaś, którego sam używa w rzeczonym dokumencie (*qualiscunque unus de principibus*) niepodobna, iżby mógł wskazywać na księcia panującego; stanie się on zupełnie zrozumiałym, jeśli mu nadamy znaczenie: jeden z wielmożów pomorskich. *Princeps* oznacza w istocie w terminologii ówczesnej nie tylko księcia rządzącego, ale i potężnego pana prywatnego. Dochował się jeszcze inny dokument, rzekomo przez Grzymisława w r. 1198 na rzecz Johannitów wystawiony (Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 10), w którym tytuł brzmi wprawdzie jak poprzednio: *qualiscunque unus de principibus Pomeranie*, ale przywieszona pieczęć nosi w otoku napis: *Sigillum Grimizlai ducis Pomoranie;* dokument ten jednak, podobnie jak i pieczęć, jest niewątpliwie późnym falsyfikatem, któremu za wzór służył autentyczny dyplomat z r. 1198. W obu dokumentach (a więc i autentycznym), wydziela Grzymisław Johannitom posiadłości *de propria hereditate mea ab avis et atavis meis mihi relicta;* i tutaj więc zwrócony jest wzgląd na prywatno-prawny tytuł własności, wynikający z dziedziczenia, co wskazuje, z przyczyn poprzednio w tekście wyłuszczonych, że i jego, a prawdopodobnie też jego (przynajmniej najbliższego) przodka za książąt w ścisłem znaczeniu uważać nie można. (Odmiennie, choć, jak mniemam, nietrafnie tłomaczy ten ustęp Małecki. Stud. herald. I. 253). Przydomek Knezota można zatem uważać co najwięcej za wyraz utrzymanej jeszcze tradycyi pochodzenia z niegdy książęcego (rządzącego) rodu. Jest bowiem rzeczą możliwą, że po zwycięskich wojnach Krzywoustego przeciw Świętopełkowi, których końca i rezultatu Gall nie opisał, Świętopełk został zmedyatyzowany; charakterystyczną jest rzeczą, że od czasów Świętopełka aż do pojawienia się w historyi marchii gdańskiej pod Samborem I, r. 1177 lub 1178, nie ma jakiegokolwiek śladu istnienia i działania książąt wschodnio-pomorskich.

1) Mon. Pol. II. 405.

Przedewszystkiem przypomnieć należy stwierdzony przez Kadłubka fakt, że Mieszko, wydawszy córkę za nadzorcę poborów, zdołał, jego pomocą wsparty, odzyskać Gniezno. Ten szczegół każe nam owego zięcia Mieszkowego szukać w najbliższem Wielkopolski, a zwłaszcza Gniezna sąsiedztwie, co już samo przez się naprowadza na domniemanie, że siedzibą jego było Pomorze gdańskie. Stwierdza dalej Kadłubek, że małżeństwo owo zjednało Mieszkowi popularność i przyjaźń ludu pomorskiego (*cuius ope non obsequelam quidem sed amiciciam ac favorem Maritimorum assequitur*). Okoliczność ta da się należycie zrozumieć i wytłomaczyć, jeśli przyjmiemy, że ów zięć Mieszka był jednym z najpotężniejszych wielmożów pomorskich, którego wpływ i znaczenie sięgały daleko i szeroko w kraju, a do takich właśnie wielmożów, jak to wyżej staraliśmy się okazać, należeli Sambor i Mszczuj; do czego jeżeli dodamy, że Sambor rządził już podówczas w Gdańsku, snadno nam będzie wytłomaczyć, czem się to stało, że ten ściśle prywatny wypadek, jakim było małżeństwo jednego z magnatów miejscowych, mógł poruszyć umysły całego kraju.

Najważniejszy wreszcie dowód przypuszczenia tego upatruję w samem imieniu żony Mszczuja. Mniemanie dawniejszych genealogów [1]), jakoby żona ta nazywała się Maryą, nie da się niczem poprzeć, a owszem zbija je stanowczo zupełnie wiarogodny przekaz współczesnego dokumentu, wystawionego przez syna Mszczuja Świętopełka r. ok. 1220 [2]), w którym jako matka wystawcy wymienioną jest *Svinizlaua*. Tak samo, *Svinislava*, nazywa ją też Nekr. Oliw. [3]). Imię to powtarza się jeszcze raz potem w rodzie książąt wschodnio-pomorskich; nosi je wnuka Mszczuja, córka Sambora II; w odnośnym dokumencie z r. 1280 [4]) nazwaną jest *Zuinyslava*, a w Fund. mon. Pelpl. [5]) *Szwinislaua*. Na podstawie tych wzmianek przyjmowano dotąd prawie powszechnie [6]), że imię obu tych pań brzmiało: Świnisława. Mniemanie to jednak jest niewątpliwie błędne, albowiem języki słowiańskie nie znają imion osobowych tworzonych z tematu: *swin* [7]). Słusznie jeden z wytrawnych znawców języków słowiańskich [8]) przywrócił w ostatnich czasach temu imieniu jego właściwą formę: Zwinisława. W łacińskich dokumentach wieków średnich, tudzież zabytkach historyografii ówczesnej, w pisowni imion słowiańskich mieniano często *s* i *z*, i to nie tylko w ten sposób, że zamiast *s* pisano *z*, (co jest zjawiskiem najpospolitszem), ale też i na odwrót, pisano *s* zamiast *z* [9]). Jako właściwą uważać należy pisownię dokumentu z r. 1280: *Zuinyslava*. Podobnież *Zvinislava* nazwaną jest żona niejakiego Falimira, wspomniana w Nekr. klaszt. św. Winc. [10]). Używanie formy Zwinisława a nie Świnisława, mamy zresztą skądinąd wiarogodnie poświadczone (zob. niżej).

Skąd się to imię wzięło w rodzie władców Pomorza gdańskiego? Co do córki Sambora II tłomaczy się rzecz w całkiem prosty sposób; było ono powtórzeniem imienia jej babki, żony Mszczuja I. Ale skąd wyprowadzić to imię u samej babki? Przypuszczano [11]), że Zwinisława Mszczujowa pochodziła z linii książąt Raciborowiców na Sławnie, a mianowicie, że była córką Bogusława III, ks. sławińskiego; wszelako jest to tylko domysł, na którego poparcie, a choćby tylko uprawdopodobnienie, nic przytoczyć się nie da. Przypuszczeniu temu sprzeciwia się zresztą okoliczność, że w rodzie książąt Pomorza zachodniego imię to nigdy nie zachodzi; i w ogóle nie spotykamy go też nigdzie indziej u ludów słowiańskich, jak tylko na Rusi, a potem pośrednio, przez naśladowanie, w Polsce. Według wyraźnego przekazu Latop. Hipac. [12]) Zwinisławą nazywa się córka Wsewołoda Olgowica, wydana za Bolesława Wysokiego, księcia śląskiego *(III. 16.)*. W Polsce imię to raz jeden tylko jest poświadczone, co do wspomnianej poprzednio żony Falimira, a źródło, które o niej wzmiankuje, jest śląskie; skąd snadno wyrozumieć, że na wzór służyło mu imię owej właśnie księżny śląskiej. Skoro tedy mamy do czynienia z imieniem niewątpliwie ruskiem, to musimy też racyonalnie wytłomaczyć, skąd się ono

---

1) Hübner, Geneal. Tabell. tabl. 94 197. — 2) Perlbach, Pomerell. Ukdbuch nr. 18. — 3) Mon. Pol. V. 526. — 4) Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 317a. Dokument jest podrobiony, ale daty genealogiczne w nim podane muszą polegać na autentycznym przekazie. — 5) Mon. Pol. IV. 59. — 6) Tak n. p. Hirsch, Script. rer. Pruss. I. 796; Klempin-Bülow, Stammtafeln z. Gesch. des pomm. rüg. Fürstenh. tabl. 1; Cohn, Stammtafeln, tabl. 148 i wszyscy inni zresztą autorowie niemieccy. Z polskich w ostatnich czasach jeszcze n. p. Kętrzyński w Mon. Pol. IV. 59 i V. 671. — 7) Miklosich, Die Bildung der slavischen Personennamen w Denkschr. d. Wiener Akad. d. Wiss. Phil.-hist. Classe X nie wykazuje w swojem zestawieniu żadnego imienia z tego tematu utworzonego. Późniejsze przydomki i nazwiska rodowe nie mogą tu być oczywiście uwzględniane. — 8) Małecki. Stud. herald. I. 255. — 9) N. p. *Sbansin* zam. *Zbansin* (Kod. dypl. Wielk. I. nr. 136. 470), *Sebaszyn* zam. *Zbaszyn* (Mon. Pol. V. 275), *Swolici* zam. *Zwolici* (Ibid. V. 423. 433) i t. d. — 10) Mon. Pol. V. 675. — 11) Klempin-Bülow, Stammtafeln z. Gesch. d. pomm. rüg. Fürstenh. tabl. 1; Małecki, Stud. herald. I. 255. — 12) Str. 224.

wzięło u żony Mszczuja, a sądzę, że tłomaczenie to nasunie się samo przez się, jeśli kwestyą imienia złączymy z kwestyą pochodzenia Zwinisławy. Mniemanie, jakoby to była księżniczka ruska, nie dałoby się jednak utrzymać, gdyż Pomorze gdańskie ani wówczas, ani później nie zostawało w bliższych stosunkach z Rusią, a podrzędne znaczenie, jakie Mszczuj zajmował w chwili zaślubin z Zwinisławą, wyklucza możność przypuszczenia, iżby szukał i nawiązać zdołał związek rodzinny z jakimś odległym domem książęcym ruskim. Najsnadniej tedy przyjąć, że Zwinisława była księżniczką polską, której przez liczne podówczas związki Piastów z Rurykowicami imię to mogło się dostać w udziale. Najbliższem byłoby przypuszczenie, że to była córka Bolesława Wysokiego, która po matce dostała takie imię; atoli sprzeciwia się temu nie tylko ta okoliczność, że nic o córce Bolesława tego imienia niewiadomo, lecz, co ważniejsza, to, iż Bolesław jako książę śląski w stosunkach z Pomorzem nie zostawał. Ten ostatni wzgląd prowadzi już wprost do domniemania o ojcowstwie Mieszka Starego, a inne okoliczności domniemanie to popierają jeszcze bardziej. Pośród córek Mieszka spotkaliśmy już bowiem jednę z imieniem ruskiem, Wierzchosławę (*IV. 3.*), przyczem uwagi godną jest rzeczą, że za wzór służyło tu imię bratowej Mieszka, żony Bolesława Kędzierzawego (*III. 16.*); przypuścić można, że tak samo jedna z jego córek otrzymała imię żony jego synowca, Bolesława Wysokiego. To ostatnie przypuszczenie jest tem prawdopodobniejsze. że, jak zaraz niżej okażemy, była to córka z drugiego małżeństwa Mieszka; a drugą jego żoną była rusinka Eudoksya (*III. 17.*), która snadno dla swej córki wybrać mogła ruskie imię.

Z tych powodów uważam domysł Długosza o małżeństwie niniejszej Mieszkówny z Mszczujem za uzasadniony.

Ze względu na datę zaślubin (ok. r. 1181) przyjąć trzeba, że Zwinisława nie urodziła się później, jak r. 1167. Że była najmłodszą ze znanych nam córek Mieszka, a zapewne też najmłodszem jego dziecięciem, na to wskazuje okoliczność, że z wszystkich swoich sióstr najpóźniej wyszła za mąż. Była tedy w każdym razie córką Mieszka z drugiego małżeństwa.

Wcale dokładnie da się oznaczyć data jej zaślubin z Mszczujem. Kadłubek i zależne odeń źródła wskazują wyraźnie, iż bezpośrednim wynikiem spowinowacenia się Mieszka z »zarządcą poborów« było odzyskanie Gniezna. Zdarzenie to odnoszą Spom. Gniezn.[1]) i Kron. Wielk.[2]) do roku 1181. Zaczem i zawarcie małżeństwa przypada na rok 1181 lub na czas najbliższy przedtem. W r. 1209[3]) wystawia Mszczuj dokument, powołując w nim konsens czterech synów, których zatem jako dorosłych w tym czasie uważać należy; okoliczność ta zupełnie może przystawać do ustalonej na czas ok. 1181 r. daty zaślubin.

W dokumencie, wystawionym przez Świętopełka I w r. ok. 1224[4]), wspomnianą jest jeszcze matka jego jako żyjąca. W dwu dokumentach z r. 1240 bez daty dziennej[5]) Świętopełk i jego brat Sambor II czynią już pobożną fundacyą za duszę zmarłej matki. Prócz tego posiadamy jeszcze dokument Świętopełka z rzekomą datą 19 września 1209 r.[6]), w którym nadmieniono, że opatrzony został pieczęcią jego matki, w czem dowód, że Zwinisława w chwili jego wystawienia jeszcze żyła. Data dokumentu jest jednak niewątpliwie zmyloną; w r. 1209 żył bowiem jeszcze ojciec Świętopełka, Mszczuj, a przeto Świętopełk nie mógł w tym czasie wystawiać dokumentu jako samoistny władca; nadto używa on tu tytułu: *dux Pomeranorum,* który na ów czas byłby jeszcze anachronizmem. Według słusznego domysłu wydawcy dokumentu trzeba tedy przyjąć, że w przekazie jego (posiadamy obecnie tylko kopią) zaszedł błąd cyfrowy, przez opuszczenie liczby, wskazującej dziesiątki lat. Ze względu, że Zwinisława żyje ok. r. 1224, a nie żyje r. 1240, jak niemniej ze względu na tytuł *dux Pomeranorum,* który nie może być wcześniejszy od r. 1228, możliwe jest dwojakie tylko uzupełnienie, t. j. albo *MCC[XX]IX* albo *MCC[XXX]IX.* Z powodu, że w r. 1240 pojawiają się równocześnie dwie fundacye pobożne dwu synów Zwinisławy za jej duszę, przypuścić można, że śmierć jej na krótki czas przed owemi fundacyami nastąpiła, i dlatego wszystko przemawia za tem, aby dokumentowi owemu nadać datę 1239 r., jak też w rzeczywistości przyjmuje jego wydawca. Przeciw dacie 1229 r. przemawia

---

1) Mon. Pol. III. 43. — 2) Ibid. II. 533. — 3) Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 14. — 4) Ibid. nr. 25. — 5) Ibid. nr. 71. 72. — 6) Ibid. nr. 69.

okoliczność, że współpieczętującym dokument jest też Michał, biskup włocławski; rok 1229 jest zanadto bliski katastrofy gąsawskiej, aby już wtedy można przypuścić wspólność działania Świętopełka z biskupem. Z czego wynika, że Zwinisława zmarła po 19 września 1239 r., nie później jednak jak r. 1240. W Nekr. Oliw. [1]) data dzienna jej śmierci zapisaną jest pod dniem 4 września; może ona przypadać zatem już tylko na rok 1240 [2]).

Mszczuj I.

Syn Subisława, rządca [3]) Pomorza wschodniego, zmarł 1 maja 1220 r. [4]).

11a. [Anna].

Tego imienia córkę Mieszka Starego wymieniają dawniejsi genealogowie [5]), dodając, iż wyszła za Subisława I, ks. pomorskiego. Wiadomość ta nie ma poparcia w źródłach i polega na nieporozumieniu; Subisław miał w istocie Polkę za żonę, atoli nie była to Mieszkówna, lecz córka Janusza Wojsławica, siostra Żyrona, palatyna mazowieckiego (*IV. 11.*).

11b. [N. N.]

Prócz powyższej Anny wymienianą jest jeszcze inna córka Mieszka, nieznanego imienia [6]), która miała wyjść za Włodzisława, ks. rujskiego. I ta wiadomość nie da się poprzeć źródłami; nadto nieznany jest w rodzie książąt rujskich jakikolwiek książę imieniem Włodzisław. Jest i tutaj widoczne nieporozumienie, które wynikło z odwrócenia prawdziwego faktu, iż syn Mieszka, Włodzisław Laskonogi, ożenił się z księżniczką rujską (*IV. 8.*).

12. Włodzisław Odonic, Plwacz.

Jako syn Odona poświadczony w wielu zabytkach rocznikarskich i kronikarskich, tudzież licznych dyplomatach. Określenie *filius Odonis* albo *Odonis filius* przydawano do jego imienia niewątpliwie dlatego, ażeby go odróżnić od żyjącego współcześnie (do r. 1231) innego księcia wielkopolskiego tegoż samego imienia, jego stryja, Włodzisława Laskonogiego (*IV. 8.*). Przed r. 1231 używa też Włodzisław stale tego określenia we wszystkich przez siebie wydanych dyplomatach [7]). W tenże sam lub podobny sposób: *Wladislavus Odonis* lub *natus Odonis* określa go też kilka dyplomatów papieskich z lat 1211 i 1218 [8]). W dwu dyplomatach z r. 1230 [9]) świadkuje Włodzisław wprawdzie bez powyższego epitetu, jednak z dodatkiem: *iunior dux Polonie.* Od śmierci Włodzisława Laskonogiego wystawia już częstokroć dyplomaty bez rzeczonego określenia [10]),

1) Mon. Pol. V. 526. — 2) Cohn, Stammtafeln, tabl. 148 określa jej śmierć: po r. 1220; Hirsch w Script. rer. Pruss. I. 796: między r. 1224—1240; Klempin-Bülow, Stammtafeln z. Gesch. d. pomm. rüg. Fürstenh. tabl. 1: przed r. 1240; Małecki, Stud. herald. I. 255: r. 1239 lub 1240. — 3) Wyrazu rządca używam ze względu na wywód poprzednio (str. 213) podany. — 4) Taką jest data dzienna i roczna śmierci Mszczuja, podana w Nekr. Pelpl. (Mon. Pol. IV. 85). Według nowszych genealogów, n. p. Klempin-Bülow, Stammtafeln, tabl. 1; Cohn, Stammtafeln, tabl. 148; Hirsch, Script. rer. Pruss. I. 796 miał Mszczuj umrzeć 1 maja 1212 r., co jest niemożliwem, albowiem występuje on jeszcze jako świadek na dokumencie z 24 maja 1212 r. (Kod. dypl. Małop. I. nr. 9). Pierwszy autentyczny dyplomat Świętopełka I, syna Mszczuja, w którym zarazem ojciec jego wymieniony jest jako zmarły (Perlbach. Pommerell. Ukdbuch nr. 18) nie ma daty; zwykle odnoszą go do czasu ok. r. 1220; w każdym razie nie obala on przypuszczenia, że Mszczuj zmarł 1 maja 1220 r. — 5) Hübner, Geneal. Tabell. tabl. 94 i 197. — 6) Ibid. tabl. 94. — 7) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 64. 65. 73. 81. Nadto tamże nr. 79 i 121. które są falsyfikatami, por. Piekosiński, Przegl. kryt. 1877, 441. — 8) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 70. 72. 99. — 9) Ibid. I. nr. 126. 128. Nadto w dyplomacie podrobionym, ibid. I. nr. 116 (Piekosiński, Przegl. kryt. 1877. 441), gdzie oba określenia połączono: *Wlodeslaus iunior, ducis Odonis... filius.* — 10) Ibid. I. nr. 139. 141. 142. 145. 146. 154. 159. 168. 180. 183. 184. 194. 195. 199. 200. 203. 207. 595; IV. nr. 2054.

wszakże nie wyłącznie, jeszcze bowiem z całego okresu lat 1232—1239 wykazać można wiele dyplomatów, wychodzących z jego kancelaryi, z dodatkiem: *Odonis filius*[1]). Z tymże samym dodatkiem świadkuje on w dyplomacie z r. 1233[2]), a także wspomniany jest w dyplomatach arcybiskupa Pełki z r. 1234 i biskupa poznańskiego Pawła z r. 1236[3]). Jeżeli więc nawet po roku 1231, a więc już bez istotnej potrzeby, używa często owego patronymiku: Odonic *(filius Odonis)*, to jest w tem dowód, że owo stale przed rokiem 1231 przydawane mu określenie przybrało poniekąd znaczenie przydomku, który w tytulaturze pozostał mu do końca życia. Że tak było w istocie, dowodzą tego, prócz dyplomatów, zabytki historyografii współczesnej. Necr. Boh.-Sil.[4]), podając wiadomość o śmierci jego siostry Ryksy (*IV. 14.*), tak się wyraża: *Obiit Richza, soror filii Odonis*, co na pozór jest dość dziwnem określeniem, zamiast którego spodziewaćby się należało *soror Wladislai* lub *filia Odonis;* rzecz staje się jednakowoż zupełnie zrozumiałą, skoro określeniu temu przypiszemy znaczenie przydomkowe: siostra Odonica. Ponad wszelką wątpliwość rozwiązuje tę kwestyą Rocz. kap. krak.[5]), który w zapisce o jego śmierci nie wymienia wcale imienia (*Wladislaus*), lecz określa go pokrótce: *Odoniz* (czytać raczej należy: *Odoniz*) *obiit.* Podobnież Rocz. Wielk.[6]) wyraża się o nim: *Wladislaus, qui nominabatur Odonicz.* Innym przydomkiem Odonica jest: Plwacz, podany już w Kron. Wielk.[7]).

Daty urodzin jego nie mamy podanej nigdzie. Według Kron. Wielk.[8]) zostawał on przez pewien czas pod opieką swego stryja, Włodzisława Laskonogiego, a kiedy upomniał się o zwrot księstwa poznańskiego i kaliskiego, i bez wiedzy stryja zajął Kalisz, tenże zebrawszy wojsko, zmusił go do ustąpienia z grodu i do ucieczki do Węgier r. 1217, skąd dopiero w r. 1223 powrócił i zajął naprzód gród Uście, a następnie 1227 r. ziemię poznańską i kaliską. Wszystkie trzy przytoczone daty polegają na Rocz. Wielk.[9]), ale pragmatyka Kron. Wielk. jest w jednym szczególe niewątpliwie błędna. Że w istocie na krótko przed 9 lutego 1217 r. zaszedł poważny konflikt między Odonicem a Laskonogim, dowodzą dwa pisma papieskie z tejże daty[10]), wspominające o układzie między obu książętami, który konflikt ten miał zażegnać, który jednak widocznie nie został wykonany i nie zapobiegł wspomnianemu w Rocz. Wielk. i Kron. Wielk. wygnaniu Odonica, gdyż z lat 1217—1222 nie dochował się żaden jego dokument, a pierwszy z kolei, jaki potem wychodzi, wystawia Odonic (między r. 1223—1227) jako *dux de Uście*[11]). Pod tym względem przekaz Rocz. Wielk. i Kron. Wielk. jest zatem niezawodnie prawdziwy. Ale błędną jest wiadomość tego ostatniego źródła, jakoby opieka Laskonogiego nad Odonicem trwała do roku 1217, i jakoby wtedy dopiero powstało pierwsze między nimi nieporozumienie. Posiadamy kilka dyplomatów Odonica z lat 1208, 1211 i 1213[12]), które wystawia z tytułem *dux de Kalis,* jako samodzielnie rządzący książę, bez interwencyi Laskonogiego, skąd wniosek, że w czasie tym Laskonogi nie wykonywał już nad nim opieki. Podobnież Innocenty III w bulli z r. 1211[13]) wymienia go pomiędzy wystawcami wielkiego przywileju immunitetowego dla kościoła polskiego, a w innej bulli z tegoż roku[14]) bierze go wraz z jego księstwem pod protekcyą stolicy apostolskiej. Wreszcie z dyplomatu samego Odonica z 20 października 1213 r.[15]) można nawet dokładnie określić, kiedy tenże uzyskał samoistne rządy w Kaliszu; dyplomat ten jest bowiem datowany: *ducatus nostri post Kalisiensis castri acquisicionem anno sexto currente.* Odonic otrzymał tedy Kalisz między 20 października 1207 r. a 19 października 1208 r. Wspomniany w Kron. Wielk. spór Odonica z Laskonogim o złożenie opieki nie odnosi się zatem do roku 1217, ale jest o wiele wcześniejszy; musi on mianowicie wyprzedzać chwilę, w której Odonic zawładnął Kaliszem i samoistnie w nim rządzić począł, a stąd nasuwa się sama przez się data sporu 1207 r. jako najprawdopodobniejsza. Kron. Wielk. ściągnęła zatem w jedno dwa osobne konflikty obu Włodzisławów, przedzielone od siebie okresem lat dziesię-

1) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 136. 138. 147. 174. 176. 177. 179. 192. 202. 205. 213. 216. Nadto w dyplomatach podrobionych (Piekosiński, Przegl. kryt. 1877, 441) ibid. I. nr. 148. 152. 153. 155. 157. 218. 219. 220. — 2) Ibid. I. nr. 151. — 3) Ibid. I. nr. 173. 197. Nadto w dyplomacie podejrzanym (ibid. IV. 331) Pełki nr. 222. — 4) Zeitschr. f. Gesch. Schles. V. 115. — 5) Mon. Pol. II. 803. — 6) Ibid. III. 13. — 7) Ibid. II. 553. — 8) Ibid. II. 553. 554. — 9) Ibid. III. 7. 8. — 10) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 89. 90. — 11) Ibid. III. nr. 2024. Falsyfikat, ibid. I. nr. 116 z roku 1225 oczywiście pomijam. Piekosiński, Przegl. kryt. 1877, 441. — 12) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 64. 65. 73. 81. Falsyfikat, ibid. I. nr. 79 (Piekosiński, Przegl. kryt. 1877, 441) pomijam. — 13) Ibid. I. nr. 70. — 14) Ibid. I. nr. 72. — 15) Ibid. I. nr. 81.

ciu (1207 — 1217)[1]. Dla ustalenia daty urodzin Odonica ma oczywiście znaczenie tylko konflikt pierwszy, z r. 1207[2]. Gdyby przypuścić całkiem prawidłowy bieg wypadków, a zatem przyjąć, że ściśle z chwilą dojścia do lat sprawnych (t. j. dwunastu) Laskonogi wypuścił Odonica z opieki i oddał mu Kalisz, wypadłby wniosek, że Odonic urodził się między 20 października 1195 r. a 19 października 1196 r., który to wniosek jest jednak niewątpliwie błędny, ile że Odon umarł już 15 maja 1194 r. (*IV. 1.*). Zresztą z przytoczonej wiadomości Kron. Wielk. wynika, że Laskonogi, mimo dojścia Odonica do lat sprawnych, opieki złożyć ani też ojcowizny wydać mu nie chciał. Data urodzin Odonica musi być zatem wcześniejszą. Niewiadomo tylko dokładnie, o ile lat należy ją cofnąć wstecz, nie ma bowiem jakiejkolwiek podstawy do rozwiązania pytania, jak długo jeszcze po dojściu Odonica do lat sprawnych udało się Laskonogiemu utrzymać faktycznie opiekę nad synowcem, i w jakim wieku Odonic poczuł w sobie dość siły, ażeby się upomnieć o przysługujące sobie prawa. Z istoty rzeczy i znanego z późniejszych dziejów niespokojnego i rzutkiego usposobienia Odonica, wynika z prawdopodobieństwem, że niedługo po dojściu do wieku dojrzałego wytrwał w przymusowej opiece Laskonogiego; dlatego twierdzenie Perlbacha[3], że nie urodził się przed r. 1190 uważam za uzasadnione. Bez najmniejszego wątpienia mylnem jest przypuszczenie[4], jakoby Odonic żył już około r. 1170, w takim bowiem razie w chwili śmierci ojca (*IV. 1.*) miałby co najmniej dwadzieścia i cztery lat życia, zaczem żadnej nie potrzebowałby opieki; wyraźny przekaz Kron. Wielk. o opiece Laskonogiego dowodzi, że w r. 1194 nie miał jeszcze dwunastu lat życia, urodził się zatem w każdym razie dopiero po roku 1183.

Datę roczną śmierci jego podają zgodnie Rocz. kap. krak.[5], jako też Rocz. Wielk.[6] tudzież Kron. Wielk.[7], a za niemi Długosz[8], pod r. 1239. W dwu dokumentach Pełki, arcybiskupa gnieźnieńskiego, jednym z r. 1233 (bez daty dnia)[9] i drugim z 23 maja 1234 r.[10] jest wzmianka o zmarłym już podówczas Włodzisławie, ks. wielkopolskim: *bone memorie W. dux Polonie*, który miał był obdarzyć klasztor lubiąski częścią ziemi nakielskiej; ponieważ wszystkie do tej darowizny odnoszące się dokumenty poprzednie[11] wystawione są przez Włodzisława Odonica, przeto wynikałoby stąd, że pod wzmiankowanym w dyplomatach Pełki z lat 1233 i 1234 zmarłym księciem Włodzisławem nie jest rozumiany Laskonogi (w istocie już podówczas nieżyjący), ale Odonic. Wszelako przytoczone na wstępie źródła rocznikarskie i kronikarskie, podające datę śmierci Odonica dopiero pod r. 1239, uchylają to przypuszczenie stanowczo, a także i dyplomatami da się stwierdzić, że Odonic żył po roku 1234 (zob. niżej). Oba rzekome dokumenty Pełki należy tedy uważać za niezgrabne falsyfikaty[12], jak przeważną część aktów dotyczących darowizny terytoryum Nakła. W jednym z dokumentów, wystawionych przez Odonica z tytułem *dux de Uście*, znajduje się data 1291 r.[13], widocznie błędna, którą zredukować należy, według przytoczonych poprzednio dat rocznikarskich, na czas między 1223 — 1227 r.

---

1) Na co zwrócił już uwagę Roepell, Gesch. Pol. 426; Smolka, Henryk Brod. 28 i Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 24, tylko że daty obu konfliktów są tu odmienne. — 2) Spór ten można uważać jako załatwiony pokojowo już pod koniec roku 1208, i to za interwencyą Henryka Brodatego. Pod datą 25 grudnia 1208 r. wystawia Odonic w Głogowie, na dworze Henryka, w dniu chrzcin jednego z jego synów, dwa dokumenty (Kod. dypl. Wielk. I. nr. 64. 65); na obu występują jako świadkowie Włodzisław Laskonogi i jego żona Łucya. Nie można wątpić, że obecność obu książąt wielkopolskich na dworze Henryka nie była wywołaną samą tylko potrzebą uczestniczenia w obrzędzie chrztu, ale miała także jakieś polityczne znaczenie; jeśli zaś zestawimy datę obu dokumentów z ustaloną poprzednio, a bardzo bliską datą zajęcia Kalisza przez Odonica, to nasunie się samo przez się przypuszczenie, że właśnie ta sprawa była podówczas przedmiotem politycznych rokowań. i że właśnie Henryk Brodaty, na którego dworze je prowadzono, odgrywał tu rolę pośrednika. godzącego zwaśnionych książąt. Z dokumentów papieża Honoryusza III, dwu z 22 lutego 1217 r. i jednego z 26 maja 1218 r. (Kod. dypl. Wielk. I. nr. 93. 94. 99.) wynika, że spór między Laskonogim a Odonicem wybuchł był dawno przedtem (*dudum*); słusznie tedy należy odnieść tę wzmiankę do wypadków z r. 1207 lub 1208, nie zaś, jak to czyni przeważna ilość badaczów, do czasów znacznie późniejszych, n. p. 1213—1217 r. lub 1216 r. i t. p. Co do tego sporu i wytłomaczenia ciemnych miejsc źródłowych, do niego odnoszących się, por. Roepell, Gesch. Pol. 419; Smolka, Henryk Brodaty 28 uw. 9; Semkowicz, Zbrodnia Gąsawska (Aten. 1886, III. 333 i n.). Wszystkie przez tych autorów podane hypotezy nie wystarczają jednak do usunięcia nastręczających się wątpliwości. — 3) Preuss.-Poln. Stud. I. 11. — 4) Papée w Mon. Pol. V. 576. — 5) Mon. Pol. II. 803. — 6) Ibid. III. 8. — 7) Ibid. II. 559. — 8) Hist. Pol. II. 256. — 9) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 156. — 10) Ibid. I. nr. 165. — 11) Ibid. I. nr. 116. 118. 147. 152. 155; z tych według Piekosińskiego, Przegl. kryt. 1877, 441 nr. 116. 152. 155 podrobione. — 12) Por. Piekosiński, Przegl. kryt. 1877, 458. — 13) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 2024.

Według Stronczyńskiego [1]) znajdujący się w kościele Franciszkańskim w Krakowie kamień grobowy, z napisem: *Anno Dni MCCLXX obijt illustrissimus pnceps et dns Vladislaus dictq piq dux Cracov. etc.*, zwykle do Bolesława Wstydliwego lub Pobożnego odnoszony, ma być właściwie kamieniem grobowym Odonica. Dowody na poparcie tego mniemania, przez Stronczyńskiego przytoczone, nie są jednak dostatecznie przekonywujące; zresztą i sam Stronczyński przyznaje, że data śmierci jest tu błędnie położoną.

Wiarogodnej daty dziennej zgonu Odonica nie przechowało nam żadne źródło. Że zapiska Necr. Boh.-Sil. [2]) pod dniem 3 listopada: *Wlodizlaus dux Polonie senex* nie odnosi się do Odonica, jak to najczęściej przyjmują [3]), ale do Laskonogiego, wykazaliśmy poprzednio (*IV. 8.*). Nekr. Lubiń. [4]) podaje pod datą 6 grudnia: *Wladislai ducis Poloniae, filii ducis Odonis*, wszelako zapiska ta znajduje się w późniejszej części nekrologu, która jako źródło historyczne nie ma żadnej wartości [5]); nie można tedy do tej wiadomości przywiązywać wagi. Ostatni dokument Odonica, którego autentyczności nie ma powodu podejrzywać, znany nam tylko w streszczeniu, nosi datę 1238 r. [6]); trzy jego dokumenty, wystawione rzekomo 25 kwietnia 1239 r. [7]), są podrobione [8]). Nie ma tedy jakiejkolwiek podstawy do określenia daty dziennej jego śmierci, chociażby tylko w przybliżeniu.

Że przekazana przez Długosza [9]) wiadomość, jakoby Odonic zmarł na Pomorzu u swego teścia (*sic*) Świętopełka, jest tylko kombinacyą tego kronikarza, wykazał już Roepell [10]). Chron. Albr. cont. [11]) przechowała wiadomość, że Odonic został zamordowany za sprawą nałożnicy Niemki.

Jadwiga.

Jako imię żony Odonica podaje Rocz. Wielk. [12]): *Adwiga*, Kron. Wielk. [13]): *Hedwigis*, dokumenty [14]): *Adwigis, Hedewigis, Hadewigis*. Długosz, który w jednem miejscu swej kroniki [15]) ma to samo imię, nazywa ją jednak na innych miejscach [16]) Helingą, którą to formę do niedawna przyjmowano w nauce jako autentyczną [17]), lub nawet zmieniano ją na Helena [18]).

Jedyna wyraźna wzmianka kronikarska o pochodzeniu Jadwigi znajduje się w Kron. Wielk. [19]), gdzie podano, że była to siostra Świętopełka, a zatem córka Mszczuja I pomorskiego. Wiadomość tę powtórzył kilkakrotnie Długosz [20]), w jednem wszelako miejscu [21]), określając stosunek Świętopełka do Odonica, nazwał pierwszego teściem (*socer*), co dało powód do błędnego mniemania [22]), jakoby Jadwiga była nie siostrą, ale córką Świętopełka. Wreszcie i sam przekaz Kron. Wielk., jakoby ojcem jej był Mszczuj I, został w ostatnich czasach zakwestyonowany przez Warmskiego [23]). Zdaniem jego wiadomość ta nie zasługuje na wiarę, przedewszystkiem dlatego, że żadne źródło wcześniejsze o tym związku z domem książąt pomorskich nie wspomina, powtóre dlatego, że sam autor Kron. Wielk., podając rzeczoną wiadomość, przyznaje, iż dowiedział się o niej tylko ze słychu (*ut quidam aiunt*); wreszcie następująca okoliczność ma ją stanowczo podawać w wątpliwość: W Rocz. Wielk. [24]), wśród opowieści wypadków z r. 1256, jest wzmianka o *frater Poppo, crucifer de domo Theutunica, qui... duci Premisloni* (Przemysł I, syn Odonica) *attingebat in quarto gradu consanguinitatis, de matre domini Przemislonis* (a więc przez Jadwigę, żonę Odonica). Na jakiej podstawie zasadzał się

---

1) Mniemany grobowiec Bolesława Wstydliwego, Bibl. Warsz. 1849. II. 502 i n. — 2) Zeitschr. f. Gesch. Schles. V. 114. — 3) Wattenbach, ibid. V. 114; Bielowski, Mon. Pol. II. 803; Grünhagen, Schles. Reg. I. 235. — 4) Mon. Pol. V. 649. — 5) Por. str. 86 uw. 1. — 6) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 216. — 7) Ibid. I. nr. 218. 219. 220. — 8) Piekosiński, Przegl. kryt. 1877, 441; Ulanowski, Dokum. Kujaw. i Mazow. 357. — 9) Hist. Pol. II. 256. — 10) Gesch. Pol. 459 uw. 33. Za nim Grünhagen, Schles. Reg. I. 235. — 11) Mon. Germ. SS. XXIII. 921. — 12) Mon. Pol. III. 16. — 13) Ibid. II. 568. — 14) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 141. 262; Dokum. Kujaw. i Mazow. 353 nr. 5 i in. — 15) Hist. Pol. II. 349; w kod. Rozr. jednakowoż: Helinga. — 16) Ibid. II. 215. 296. — 17) Roepell, Gesch. Pol. 424 uw. 10; Smolka, Henryk Brodaty 36; Semkowicz, Zbrodnia Gąsawska (Aten. 1886, III. 335). Roepell znał już wprawdzie dokument z formą *Hedwigis* z Voigta, Cod. dipl. Pruss. I. 51, wszelako wyczytawszy w oddruku tegoż samego dokumentu u Damalewicza, Vit. archiep. Gnesn. 142 formę *Helinga*, oświadczył się za tą ostatnią. Damalewicz zmienił jednak niewątpliwie dobrą formę na błędną za przewodem Długosza. Jeszcze Małecki, Stud. herald. I. 255 uw. 1 nazywa żonę Odonica Jadwigą lub Helingą. — 18) Hübner, Geneal. Tabell. nr. 94 i 197, a za nim Naruszewicz, Hist. nar. pol. III. 129 uw. 5. Właściwe imię, Jadwiga, przyjęli Warmski, Die grossp. Chron. 103; Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 11. — 19) Mon. Pol. II. 555. — 20) Hist. Pol. II. 215. 349. — 21) Ibid. II. 256. — 22) Smolka, Henryk Brodaty 36. — 23) Die grossp. Chron. 103 i n. — 24) Mon. Pol. III. 28.

stosunek pokrewieństwa w czwartym stopniu pomiędzy Popponem de Osternach, w. mistrzem krzyżackim (1253—1257), a Przemysłem I, nie można do dzisiaj wyjaśnić[1]); autor Kron. Wielk., przejąwszy powyższą wiadomość z Rocz. Wielk.[2]), mozolił się również bezskutecznie nad rozwiązaniem tego pytania; to zaś, co w tym przedmiocie napisał, świadczy o bardzo niedostatecznej metodzie traktowania tego rodzaju zagadnień; przypuszcza bowiem obok podanego poprzednio faktu, iż Odonic ożenił się z siostrą Świętopełka, także inne jeszcze alternatywy, jako to: albo, że Odonic i Świętopełk mieli za żony dwie rodzone siostry, albo, że nie Odonic siostrę Świętopełka, ale Świętopełk siostrę Odonica pojął za żonę. Kończy to dochodzenie autor kroniki konkluzyą: *Quid autem certi sit, non invenio.* Zaczepiając chwiejność i niepewność wszystkich tych przypuszczeń, dochodzi Warmski do wniosku, że autor Krón. Wielk. sam nie miał dobrego wyobrażenia o pochodzeniu Jadwigi, i że przekaz, jakoby była siostrą Świętopełka, jest tylko jego przypuszczeniem, niepopartem żadnym dowodem. Wszelako rzecz ma się inaczej. Rocz. Wielk.[3]) nazywa wyraźnie Mszczuja II, syna Świętopełka, ciotecznym bratem *(frater amitivus)* Bolesława Pobożnego, syna Odonica, skąd wynika, że albo jakaś siostra Odonica musiała wyjść za Świętopełka, albo siostra Świętopełka za Odonica; gdy zaś o obu żonach Świętopełka, Eufrozynie i Ermengardzie[4]) nic niewiadomo, iżby były siostrami Odonica, a co do ostatniej zwłaszcza, samo imię mało prawdopodobnem czyni przypuszczenie, iżby to była Piastówna, przeto nie pozostaje nic innego, jak tylko przyjąć alternatywę drugą, że Odonic miał za żonę siostrę Świętopełka. Przekaz Kron. Wielk. znajduje zatem pośrednie stwierdzenie w źródle wcześniejszem, jakiem jest Rocz. Wielk., i zapewne nie co innego, jak tylko niniejsza wiadomość Rocz. Wielk. była podstawą, na której autor Kron. Wielk. osnuł twierdzenie o małżeństwie Odonica z siostrą Świętopełka; albowiem i do Kron. Wielk.[5]) przedostał się z Rocz. Wielk. szczegół, że Przemysł I i Bolesław Pobożny byli braćmi ciotecznymi Mszczuja II. Niemniej też i w źródłach dyplomatycznych przekaz ten znajduje zupełne stwierdzenie. Posiadamy cały szereg dokumentów, w których Mszczuj II, syn Świętopełka, nazywa Przemysła II wielkopolskiego swoim *filiolus*[6]), i na odwrót, gdzie Przemysł II nazywa Mszczuja II swoim *patruus*[7]). Podobnież w zeznaniach świadków w procesie polsko-krzyżackim z r. 1339 Mszczuj II nazwany jest kilkakrotnie stryjem (*patruus*) Przemysła II[8]), a ten ostatni synowcem Mszczuja II[9]). *Filiolus* znaczy: syn brata; jakoż w istocie, jeśli przyjmiemy, że Odonic ożenił się z siostrą Świętopełka, wypadnie, że określenie to jest całkiem trafne; w takim bowiem razie Przemysł I, ojciec Przemysła II, był bratem ciotecznym Mszczuja II. Podobnież odpowiada temu stosunkowi najściślej wyraz *patruus*, albowiem Mszczuj II jako brat (cioteczny) Przemysła I był w istocie stryjem Przemysła II[10]). Stąd wynika niewątpliwie, że Jadwiga była siostrą Świętopełka, a zatem córką Mszczuja I, a zarazem, że jako córka Zwinisławy Mieszkówny (*IV. 11.*) była cioteczną siostrą swego męża.

Datę z a ś l u b i n jej z Odonicem określa przedewszystkiem przekaz Kron. Wielk.[11]), według którego związek ten zawarty został w czasie wygnania Odonica z Polski, a więc w latach 1217—1223. Ze względu, iż urodziny starszego ich syna Przemysła I nastąpiły między 4 czerwca 1220 r. a 4 czerwca 1221 r. (*V. 1.*), przyjąć trzeba, iż małżeństwo to istniało co najpóźniej już r. 1220. Data zaślubin mieści się zatem w granicach czasu 1217 a 1220 r.[12]). Wobec tego błędnym jest przekaz Długosza[13]), który o zaślubinach mówi dopiero pod rokiem 1222. W dyplomatach występuje Jadwiga po raz pierwszy jako żona Odonica dopiero r. 1232[14]), wszelako już wtedy powołany jest konsens obojga ich synów, Przemysła i Bolesława.

---

1) Por. Perlbach w Mon Germ. SS. XXIX. 454 uw. 2 i 3. — 2) Mon. Pol. II. 576. — 3) Ibid. III. 37. — 4) Hirsch, Script. rer. Pruss. I. 796. — 5) Mon. Pol. II. 576. — 6) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 715; III. nr. 2033. — 7) Ibid. II. nr. 619. 670. 724. 726. 739. 740; Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 531. 533. — 8) Lites I². 217. 365. — 9) Ibid. I². 389. — 10) Na źródła dyplomatyczne, wyjaśniające kwestyą pochodzenia Jadwigi, zwrócił już uwagę Małecki, Studya herald. I. 255 uw. 1; mniema jednak mylnie, jakoby w nomenklaturze *filiolus*, *patruus* (synowiec, stryj) zachodziła niedokładność, i jakoby zamiast tego należało podstawić wyrazy: siostrzeniec. wuj. W takim bowiem razie stosunek powinowactwa między Mszczujem II a Przemysłem II musiałby się gruntować na małżeństwie Przemysła I z siostrą Mszczuja II. a wiadomo, że żoną Przemysła I nie była księżniczka pomorska, ale księżniczka śląska (*V. 1*). Wyrażenia *patruus* i *filiolus* są zatem użyte w znaczeniu ścisłem. tylko, że nie odnoszą się do braterstwa rodzonego. ale ciotecznego między Mszczujem II a Przemysłem I. — 11) Mon. Pol. II. 555. — 12) Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 11. 25 przyjmuje: około 1219; Semkowicz, Zbrodnia Gąsawska (Aten. 1886, III. 335) przyjmuje rok 1220. — 13) Hist. Pol. II. 215. — 14) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 141.

Ostatni dyplomat, w którym Jadwiga wymienioną jest jako żyjąca, pochodzi z 13 kwietnia 1249 r. [1]), a w dyplomacie z 3 sierpnia 1254 r. [2]) wspomnianą jest już jako zmarła. Podana przez Długosza [3]) data śmierci jej 1255 r. jest zatem nieuzasadnioną. Rocz. Wielk. [4]) zapisuje śmierć jej pod r. 1250 *IV⁰ Kalendas Ianuarii* (29 grudnia). Kron. Wielk. [5]) podaje, iż zmarła r. 1250 *Kalendis Ianuarii* (1 stycznia). W przekazie Kron. Wielk., opierającej się na Rocz. Wielk., zaszła tu widocznie omyłka skutkiem opuszczenia cyfry *IV⁰* (*Kalend. Ianuar.* zam. *IV Kalend. Ianuar.*) [6]); w każdym razie należy dać pierwszeństwo przekazowi Rocz. Wielk. Po zredukowaniu daty w nim podanej na dzisiejszy kalendarz wypadnie, iż Jadwiga umarła 29 grudnia 1249 roku [7]).

13. Otton.

Bullą z dnia 8 stycznia 1207 r. [8]) zawiadamia papież Innocenty III dziekana i kapitułę magdeburską, że Ottonowi, krewnemu księcia polskiego, niepodanego z imienia (*Otto, nepos nobilis viri... ducis Polonie*), odznaczającego się dobrymi obyczajami i znajomością nauk (*cui et vite honestas et litterarum sciencia suffragatur*) nadał stopień subdyakona, a zarazem wzywa kapitułę, ażeby go wyniosła do godności proboszcza kapitulnego (opróżnionej skutkiem wyboru dotychczasowego proboszcza Alberta arcybiskupem magdeburskim). W drugiej bulli, z tejże samej daty [9]), wystosowanej do arcybiskupa i kapituły magdeburskiej, zawiadamia ich papież, że gdy według zwyczaju obowiązującego nikt nie może stać się członkiem kapituły, kto nie jest emancypowany (*nullus in ecclesia vestra, priusquam emancipetur, potest stallum in choro et locum in capitulo obtinere*), uznał za potrzebne tego to Ottona (nazwany tu znowu: *Otto nepos nobilis viri... ducis Polonie*) emancypować; wzywa ich tedy, ażeby go uważali za emancypowanego, t. j. nie stawiali przeszkód w uzyskaniu prepozytury.

Któż jest ów Otton, krewny księcia polskiego? Słowo *nepos* ma bardzo obszerne znaczenie, i wyrażać może rozmaite stosunki pokrewieństwa i powinowactwa, nawet takie, które się zasadzają na pokrewieństwie przez kobiety; możnaby zatem, bezwzględnie rzecz biorąc, uważać Ottona także za syna któregoś z książąt zagranicznych, ożenionego z Piastówną. Okoliczność, że zwrot: *nepos ducis Polonie* znajduje się w pismach, wychodzących z kancelaryi papieskiej, zdaje się jednak niedwuznacznie wskazywać na to, że chodzi tu o potomka któregoś z męskich Piastów; w kuryi bowiem nie mianoby powodu sięgać do podrzędniejszej bądź co bądź podstawy pokrewieństwa przez matkę lub babkę, lecz raczej określonoby w takim razie stosunki rodzinne Ottona przez odniesienie do jakiegoś krewnego męskiego, t. j. owego księcia zagranicznego, który bądź to sam poślubił był Piastównę, bądź też miał w rodzinie innego członka, z księżniczką polską ożenionego. Przyjmując zaś, że ojcem Ottona był jakiś Piast, dochodzimy do wniosku, że nie mógł nim być ani Kazimierz Sprawiedliwy, gdyż kroniki wyraźnie dają mu dwu tylko synów, którzy go przeżyli, Leszka i Konrada; ani Leszko lub Konrad, którzy w r. 1207 nie mogli jeszcze mieć syna conajmniej już kilkunastoletniego (*VI. 4. 5.*); ani Mieszko Stary, ze względu na młody stosunkowo wiek Ottona w r. 1207. Przypuszczenie o przynależności Ottona do linii śląskiej również z wszelkiem prawdopodobieństwem wykluczyć należy, albowiem liczne i dość szczegółowo stosunkami genealogicznymi zajmujące się źródła śląskie nie czynią najmniejszej wzmianki o jakimkolwiek współcześnie żyjącym Piaście śląskim tego imienia. Po usunięciu kilku innych linij, idących od Krzywoustego, o których wiadomo, że przedtem jeszcze bezdzietnie wygasły, nie pozostaje nic innego, jak tylko przypuścić, że ojcem Ottona był jeden z synów Mieszka Starego. Ponieważ o Stefanie i Mieszku młodszym wiadomo, ze zmarli nieżonaci i bezdzietni (*IV. 2. 7.*), przeto ojcem jego mógł być tylko jeden z trzech pozostałych synów Mieszka Starego: Odon, Bolesław lub Włodzisław Laskonogi (*IV. 1. 6. 8.*). Według kombinacyi Bzowskiego [10]), którą zresztą i w późniejszej historyografii polskiej przyjmowano [11]), Otton miał się rodzić

---

[1]) Dokum. Kujaw. i Mazow. 353 nr. 5. — [2]) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 324. — [3]) Hist. Pol. II. 349. — [4]) Mon. Pol. III. 16. — [5]) Ibid. II. 568. — [6]) Por. Warmski, Die grosspol. Chron. 76. — [7]) Datę tę, prócz Warmskiego, przyjmuje też Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 12. Dawniejsi pisarze, jakoto Hirsch w Script. rer. Pruss. I. 796; Klempin, Pomm. Ukdbuch I. 276; Cohn, Stammtafeln, tabl. 146 i inni przyjmują datę 1 stycznia 1250 r. — [8]) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 53. — [9]) Ibid. I. nr. 54. — [10]) Annal. eccl. XIII. 143. — [11]) N. p. Naruszewicz, Hist. nar. pol. III. 126. 193.

z Laskonogiego; przypuszczenie niemożliwe, skoro uwzględnimy, że Laskonogi nie byłby mógł poświęcać syna jedynaka, gdyby go był miał, stanowi duchownemu, ale raczej byłby go przygotowywał do objęcia następstwa po sobie w dzielnicy wielkopolskiej. Mniemanie takie nie dałoby się utrzymać nadto i z tego względu, że instancya papieska za Ottonem do kapituły magdeburskiej wychodzi w czasie (początek r. 1207), w którym pomiędzy Laskonogim a kościołem polskim wrzał najzaciętszy spór[1]; w tym czasie papież niewątpliwie nie byłby się ujmował za synem wrogiego kościołowi księcia. Niemniej też trudno przypuścić, iżby to był syn Bolesława, boć w takim razie, jako jedyny jego potomek męski, byłby nastąpił po nim w księstwie kujawskiem, albo przynajmniej czynił jakieś usiłowania o uzyskanie tego księstwa, dzierżonego przez ojca; o tych usiłowaniach jednak żaden ślad nie dochował się w źródłach współczesnych. Najsnadniej tedy przyjąć, że Otton był synem Odona, a popiera to przypuszczenie identyczność imion ojca i syna, następnie zaś zapiska Lib. frat. mon. Lubin.[2] następującej treści: *Dux Odo cum uxore et filiis*. Słowo: *filii* niekoniecznie wprawdzie oznacza dwu lub więcej synów, może ono oznaczać także dwoje lub więcej dzieci, z których jedno tylko albo kilka tylko jest płci męskiej. Ale w Lib. frat. mon. Lubin. w szeregu fratrów klasztornych nie ma nigdzie zapisanych córek książęcych, są tylko książęta sami, ich żony i synowie[3], zaczem przypuścić trzeba, że w powyższym ustępie wyraz *filii* oznacza synów Odona; gdy zaś zresztą znany nam jest tylko jeszcze jeden syn jego Włodzisław (*IV. 12.*), przeto koniecznie musimy uzupełnić drugiego, a tym, jak wszystko zresztą za tem przemawia, jest właśnie niniejszy Otton[4].

Do ustalenia przybliżonej daty urodzin jego podają pożądaną wskazówkę niektóre szczegóły, zawarte w przytoczonych na czele bullach papieskich. Stwierdzają one przedewszystkiem, że Otton uzyskał stopień subdyakona; według obowiązującego podówczas prawa[5] potrzeba było do tego ukończonych lat czternastu. Nie można też przypuścić, iżby Innocenty III, wynosząc go do tego stopnia, zrobił użytek z przysługującego sobie prawa dyspenzy, i nadał mu ten stopień poniżej przepisanego wieku; albowiem już od końca XI stulecia subdyakonat zaliczony został do wyższych stopni kapłaństwa, i właśnie za Innocentego III zasada ta stwierdzoną została ponownie[6]. Miał zatem Otton w początkach roku 1207 (8 stycznia) ukończonych lat czternaście nie mógł tedy urodzić się później, jak r. 1192. Dalszą wskazówką jest wiadomość, że Innocenty III musiał Ottona emancypować, ażeby mu zapewnić możność wejścia do kapituły magdeburskiej. Emancypacya w prawie kanonicznem oznacza ukończenie nauki w szkole, stojącej pod kierownictwem scholastyka kapitulnego, przez kandydatów przygotowujących się do stanu duchownego[7]. W jakim wieku taka emancypacya prawidłowo następowała, nie wyjaśniają postanowienia prawa kanonicznego, i zdaje się, że ich nawet wydawać nie było można, boć naturalna, że w miarę okoliczności nauka trwała dłużej lub krócej; ale na pewne przyjąć można, że w czasach owych kończyło się takie nauki mając lat kilkanaście; Otton zaś widocznie nie odbył nawet podówczas jeszcze wszystkich studyów, skoro do emancypacyi potrzeba było osobnej dyspenzy papieskiej. Przyjmując, że w chwili wydania bulli (r. 1207) miał już choćby nawet szesnaście lat życia, wypadnie, że się nie urodził wcześniej, jak r. 1191. Według wszelkiego prawdopodobieństwa był on młodszym synem Odona, za czem przemawia okoliczność, że gdyby był jego synem pierworodnym, nie byłby zapewne został poświęcony stanowi duchownemu. Według Chron. Mont. Ser.[8] zmarł on (r. 1225) wczesną śmiercią (*immatura morte*). Że nie mógł żyć już około r. 1170, jak mniema Papée[9], okazaliśmy poprzednio (*IV. 1. 12.*).

---

1) Por. Balzer, Walka o tron krakowski w latach 1202 i 1210/11, 1 i n. — 2) Mon. Pol. V. 576. — 3) I tak ibid. V. 572: *Dux Boleslauus cum uxore; dux Wladizlaus cum uxore;* 573 *Bolezlauus filius Wladizlay;* 574 *domina Elizabeth. ducissa uxor Mesiconis;* 576 *dux Boleslaus, dux Mesico.* — 4) Smolka w tabl. geneal. do Mieszka Starego trafnie uważa Ottona za syna Odona. Przeciwko przypuszczeniu Smolki oświadczył się Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 11 uw. 1, twierdząc, że Otton należy do rodu książąt czeskich (Przemyślidów). Mniemanie to, wypowiedziane tamże tylko mimochodem, przyrzekł Perlbach udowodnić w osobnej pracy, która jednak nie ukazała się w druku. Zapytany w tej sprawie przezemnie listownie, przysłał mi uprzejmie p. Perlbach pracę swoję o Ottonie, napisaną przed kilkunastu laty, w rękopisie, dodając, że nie ogłosił jej dlatego, iż później odszukane wskazówki źródłowe zachwiały jego rezultaty w tej mierze. Wobec tego nie mam powodu zbijać na tem miejscu twierdzenia, które sam autor odwołuje. Nadmieniam jeszcze, że w przysłanej mi przez p. Perlbacha pracy znalazłem cały materyał źródłowy, dotyczący Ottona, wyczerpująco zebrany, co mi pracę nad niniejszym Piastem znacznie ułatwiło, i co też z wdzięcznością podnoszę. — 5) C. 2 dist. 77. — 6) Hinschius, Kirchenrecht I. 7 uw. 1. — 7) Ibid. II. 70. — 8) Mon. Germ. SS. XXIII. 223. — 9) Mon. Pol. V. 576.

Prowizya papieska, udzielona Ottonowi na probostwo magdeburskie, nie odrazu odniosła pożądany skutek. Być może, iż nadeszła do Magdeburgu za późno, i że poprzednio dokonano już wyboru, który padł na inną osobę[1]; dość, że w latach 1207—1211 występuje wielokrotnie jako *maior prepositus* kapituły magdeburskiej kto inny, niejaki Walter[2]; ostatnia wzmianka o nim, jako prepozycie, znajduje się w dokumentach z r. 1211 bez daty dziennej[3]. W ostatnich latach prepozytury Waltera występuje jednakowoż Otton, powołując się na prowizyą papieską, z roszczeniami do tego urzędu; dochowało się do naszych czasów kilka pism, dotyczących sporu o prepozyturę, z lat 1210 i 1211[4]; ostatnie nosi datę 31 marca 1211 r., w czem dowód, że w dniu tym Walter dzierżył jeszcze probostwo. W dokumencie z 19 listopada 1212 r.[5] występuje Otton po raz pierwszy jako *maior prepositus* kapituły magdeburskiej, i w tej godności wymieniany jest stale w licznych dokumentach z kilkunastu lat następnych. Faktyczne nabycie prepozytury magdeburskiej przez Ottona nastąpiło zatem między 31 marca 1211 r. a 19 listopada 1212 r., skutkiem, jak się zdaje, pomyślnego wyniku procesu.

Ostatni dokument, wymieniający Ottona w charakterze proboszcza magdeburskiego, opatrzony jest datą 16 sierpnia 1225 r.[6]; już zaś w dokumencie z 26 września t. r.[7] występuje po raz pierwszy nowy proboszcz kapitulny Wilbrand. Zmiana nastąpiła nie skutkiem posunięcia się Ottona na jakąś inną godność, ale skutkiem jego śmierci. Dowodzi tego dokument z 4 stycznia 1227 r.[8], gdzie Otton wspomniany jest jako zmarły. Szczegółowe dane o śmierci jego podaje Chron. Mont. Ser.[9]; w źródle tem, po wypadkach opowiedzianych pod datą 21 i 22 września 1225 r., podaną jest, jako fakt chronologicznie późniejszy, wiadomość, iż Otton w pewnej sprawie kościelnej udał się do Kwedlinburga, skąd powracając, miał się nabawić choroby, skutkiem której w dziewięć dni potem umarł. Według tej wiadomości śmierć Ottona nie mogłaby tedy żadną miarą wyprzedzać daty 1 października 1225 r., ze względu zaś, że między wypadkami z 22 września a ową dziewięciodniową chorobą opowiedzianych jest jeszcze kilka innych zdarzeń, należałoby, w myśl kroniki, przesunąć datę śmierci na czas jeszcze późniejszy. Temu wnioskowi staje na przeszkodzie stwierdzona poprzednio na podstawie dokumentu okoliczność, że Wilbrand, następca Ottona, występuje jako prepozyt magdeburski już dnia 26 września t. r., a gdy wiadomość ta, ze względu na źródło, w którem się znajduje, zasługuje na bezwarunkowe pierwszeństwo, przeto nie pozostaje nic innego, jak tylko przypuścić, że autor Chron. Mont. Ser. skutkiem omyłki pamięciowej niedokładną podał chronologią. Czas śmierci Ottona da się zatem określić tylko granicami w dokumentach stwierdzonemi, t. j. między 16 sierpnia a 25 września 1225 r.

14. Ryksa.

Pod datą 18 listopada zapisuje Necr. Boh.-Sil.[10]: *Obiit Richza, soror filii Odonis.* Z przydanego określenia wynika, że była to siostra Włodzisława Odonica, a zatem córka Odona.

Prócz niniejszej, zachowała się o Ryksie jedna tylko jeszcze wiadomość w źródłach współczesnych, a mianowicie w dokumencie z 24 września 1239 r.[11], gdzie wspomnianą jest jako ciotka (*amita*) Mieszka II, ks. opolskiego. Tłomacząc niniejsze określenie ściśle, należałoby przyjąć, że wzmiankowana tu Ryksa była siostrą ojca Mieszkowego, Kazimierza I opolskiego lub matki jego Wioli bułgarskiej. Nie ma jednakże jakichkolwiek wskazówek na to, iżby Kazimierz I miał siostrę imieniem Ryksę, a trudno także przypuścić, iżby siostra Wioli, księżniczka bułgarska, miała powód do przebywania na Śląsku. Należy zatem przyjąć, że wyraz *amita* ma tu znaczenie obszerniejsze i oznacza w ogóle krewną w linii bocznej, a wiekiem starszą; gdy zaś w całej znacznie już podówczas rozrodzonej linii Piastów śląskich nie ma w owym czasie jakiejkolwiek Ryksy, i w ogóle imię to z jedynym tylko wyjątkiem (córka Włodzisława II, podówczas już zmarła), nigdy

---

1) Domysł Perlbacha, por. str. poprz. uw. 3. — 2) Mülversted, Reg. archiep. Magd. II. nr. 291 i nast. — 3) Ibid. II. nr. 396. — 4) Ibid. II. nr. 366. 371. 387. — 5) Ibid. II. nr. 419. — 6) Ibid. II. nr. 741. — 7) Ibid. II. 749. — 8) Ibid. II. nr. 810. — 9) Mon Germ. SS. XXIII. 223. — 10) Zeitschr. f. Gesch. Schles. V. 115. — 11) Korn, Bresl. Ukdbuch I. nr. 11.

się tam nie powtarza [1]), przeto trzeba wspomnianej w dokumencie z r. 1239 Ryksy szukać pośród Piastów nieśląskich. Pośród nich zaś znamy jedyną tylko księżniczkę tego imienia, która w owym czasie żyć mogła, t. j. Ryksę Odonównę [2]). Popiera to przypuszczenie naprzód fakt, że w istocie dom książąt opolskich był w bliższych stosunkach z książętami wielkopolskimi, i młodszy brat Mieszka II, Włodzisław, ożenił się później z Eufemią, córką Odonica (*V. 5.*), a bardziej jeszcze ta okoliczność, że wzmianka o śmierci Ryksy znalazła się w Necr. Boh.-Sil. Nekrolog ten zapisuje wprawdzie śmierć kilku wybitniejszych Piastów nieśląskich, ale nie ma żadnej zapiski dotyczącej Piastówny nieśląskiej, prócz niniejszej o Ryksie; jeżeli tedy wzmianka o jej śmierci znalazła się w tym nekrologu, to nie można jej tłomaczyć inaczej, jak tylko w ten sposób, że Ryksa zostawała w jakichś bliższych stosunkach ze Śląskiem, a w takim razie jasną już jest rzeczą, dla czego mogła występować jako świadek na dokumencie Mieszka II opolskiego.

Z powyższych wzmianek wynika, że zgon Ryksy przypada na dzień 18 listopada po roku 1238. W Nekr. klaszt. św. Winc. [3]) znajduje się pod datą 2 maja zapiska: *Riza ducissa,* o której Kętrzyński przypuszcza, że mogłaby się odnosić do Ryksy Odonówny. Daty Necr. Boh.-Sil. są jednak wiarogodniejsze, dla tego nie ma powodu zarzucać daty śmierci 18 listopada, a zapiskę Nekr. klaszt. św. Winc., w której zresztą nie znajdujemy żadnej wskazówki, jakoby się odnosiła do niniejszej Ryksy, odnieść należy do innej jakiejś księżniczki tego imienia, o której, co prawda, nic pewnego nie da się powiedzieć.

15. Wierzchosława.

Według Chron. princ. Pol. [4]) ks. Bolesław kujawski, syn Mieszka Starego, miał umrzeć bezpotomnie: *non invenitur heres aliquis processisse.* Wiadomość ta, wypowiedziana co prawda, oględnie, bo z zastrzeżeniem, że autor nie ma żadnej wiadomości o jego potomstwie, jest błędną. W niedatowanym dokumencie ks. Konrada I mazowieckiego [5]), wystawionym przed r. 1215 dla klasztoru strzelnieńskiego, wymienioną jest jako świadek *domicella Virchozlaua filia Boleslaui.* Z żyjących około tego czasu Bolesławów nie był zapewne jej ojcem Bolesław Kędzierzawy, zmarły jeszcze r. 1173 (*III. 16.*), Wierzchosława miałaby bowiem w chwili wystawienia dokumentu conajmniej około czterdziestu lat życia, zaczem epitet *domicella* byłby dla niej mniej stosownym; nie byli też jej ojcami Bolesław, syn Kędzierzawego (*III. 23.*), ani Bolesław, syn Kazimierza Sprawiedliwego (*VI. 3.*), obaj zmarli za życia ojców, prawdopodobnie w młodym wieku, pierwszy jeszcze r. 1172, bezżenni i bezdzietni; nic przynajmniej o ich małżeństwach, a tem mniej o ich dzieciach niewiadomo. Po usunięciu tych trzech Piastów pozostaje już tylko jedyny Bolesław kujawski, którego można dać Wierzchosławie za ojca, o którym też wiadomo, że był żonaty (*IV. 6.*), a przypuszczenie to stwierdza okoliczność, że w rodzinie Mieszka Starego już raz przedtem pojawiło się imię Wierzchosławy (*IV. 3.*), które obecnie po raz wtóry mógł nadać Bolesław swej córce.

Okoliczność, że pośród świadków dokumentu, wystawionego dla Strzelna, występuje Wierzchosława, zdaje się wskazywać na to, że była mniszką w klasztorze strzelnieńskim.

W Nekr. klaszt. św. Winc. [6]) znajduje się pod datą 12 września zapiska: *Wircozlaua soror in Strzelna;* w Nekr. Strzeln. [7]) pod datą o dzień wcześniejszą (11 września): *Vitoslava magistra soror nostra.* Kętrzyński [8]) przyjmuje, że w tej ostatniej zapisce zaszła omyłka: *Vitoslava* zam. *Wircozlaua*, i odnosi obie do niniejszej Wierzchosławy. Przypuszczenie to nie jest niemożliwem, przyjąć bowiem trzeba, że o śmierci zakonnicy z książęcego rodu uczyniono zapiskę w nekrologu miejscowym; ale nie jest ono koniecznem, w tymże samym bowiem

---

[1]) Grotefend, Stammtafeln I. 5. — [2]) Trafnie też odnosi do niej wzmiankę w dokumencie z r. 1239 Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 11. — [3]) Mon. Pol. V. 690. — [4]) Ibid. III. 540. — [5]) Dokum. Kujaw. i Mazow. 116 nr. 1. — [6]) Mon. Pol. V. 705. — [7]) Ibid. V. 752. — [8]) Ibid. V. 752 uw. a i 1014.

Nekr. Strzeln. [1]) zapisano pod całkiem inną datą, 2 stycznia: *Virgoslava soror nostra.* Która tedy z obu zapisek, styczniowa czy wrześniowa, odnosi się do niniejszej Wierzchosławy, nie można rozstrzygnąć na pewno; jeśli chodzi o wybór, wolałbym się oświadczyć za zapiską styczniową; ustalając bowiem formę imienia, należy niewątpliwie dać pierwszeństwo nekrologowi miejscowemu, a w nim zapiska wrześniowa podaje imię Witosława, które w Nekr. klaszt. św. Winc. mogło być przez omyłkę zmienione na Wierzchosława, gdy przeciwnie w zapisce styczniowej Nekr. Strzeln. mamy wprost podaną formę *Virgoslava.* Z czego wynika, że Wierzchosława zmarła 2 stycznia niewiadomego roku.

1) Mon. Pol. V. 721.



TABLICA V.

LINIA WIELKOPOLSKA II.

1. Przemysł I.

Przyjęta dziś pospolicie forma tego imienia: Przemysław (*Premislaus*) zachodzi w źródłach współczesnych, z XIII wieku, bardzo tylko wyjątkowo. Na przeszło dwieście dokumentów obu książąt wielkopolskich tego imienia wykazać można tylko trzy wypadki użycia tej formy (*Primizlaus, Primislaus, Primuzlaus*) w dyplomatach oryginalnych, których autentyczności dotąd nie zaprzeczono [1]), trzy inne w dyplomatach przechowanych tylko w kopiach (*Pzremislaus, Primislavius, Premislaus*) [2]), w których forma pierwotna mogła być przez późniejszych kopistów zmodernizowaną, i wreszcie jeden wypadek użycia jej (*Psrimizlaus*) w dyplomacie podrobionym [3]). Zresztą w przeszło dwustu dyplomatach imię obu książąt brzmi: *Premizl, Premisl, Premysl* [4]), lub podobnie: *Promizl* [5]), *Premliz* [6]), *Premilz* [7]), *Premislz* [8]), *Przemizl, Przemisl* [9]), *Premizlo* [10]), *Premiszl* [11]), *Premizel* [12]), *Primusil* [13]), *Pramuzel* [14]), *Premuzl* [15]), *Premischil, Premiszil* [16]), *Primiszil* [17]), *Premislius* [18]). Podobnych form używają też współczesne lub najbliższe czasem źródła rocznikarskie lub kronikarskie, n. p. Rocz. Wielk. [19]) *Premisl*, Rocz. Krak. [20]) *Przemisl*, Kron. Wielk. [21]) naprzemian *Przemisl* i *Premislius*. Takąż samą formę przybiera też imię to u panującej współcześnie dynastyi książęcej w Czechach. Z czego wynika, że właściwe jego brzmienie jest: Przemysł (jak Ziemomysł), a pojawiająca się sporadycznie w dyplomatach forma Przemysław jest tylko próbą przekształcenia go na podobieństwo innej grupy imion Piastowskich (Bolesław, Włodzisław); ściśle jednak rzecz biorąc, imię Przemysław jest, jak na wiek XIII, anachronizmem. Dopiero w wieku XIV, w źródłach śląskich, pisanych przez Niemców, zaczyna się pojawiać forma: Przemysław (*Primislaus*), jak w Chron. Pol. [22]) i w Chron. princ. Pol. [23]), wszakże jeszcze wyjątkowo i tylko na oznaczenie książąt śląskich tego imienia; dla innych Przemysłów polskich i tutaj zachowane jest pierwotne brzmienie imienia: *Primisl, Przymysl, Primislo, Przymislo, Primsil, Primisil, Premisil, Premizel, Premisil* [21]). Dopiero Długosz [25]), używając stale formy *Premislaus,* upowszechnił ją na czasy późniejsze [26]).

---

1) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 146. 237. 322. — 2) Ibid. I. nr. 519; II. nr. 737. 740. — 3) Ibid. I. nr. 528. Por. Krzyżanowski, Dypl. i kanc. Przemysława II, 48. — 4) Ibid. I. nr. 142. 224. 231. 242 i t. d. — 5) Ibid. I. nr. 492. — 6) Ibid. I. nr. 310. — 7) Ibid. II. nr. 617. — 8) Ibid. II. nr. 641. — 9) Ibid. II. nr. 640. 689. — 10) Ibid. I. nr. 516. — 11) Ibid. I. nr. 262. — 12) Ibid. I. nr. 576. — 13) Ibid. II. nr. 670. — 14) Ibid. II. nr. 665. — 15) Ibid. II. nr. 701. — 16) Ibid. I. nr. 145. 195. 283. 285. 286. — 17) Ibid. II. nr. 725. — 18) Ibid. I. nr. 482; II. nr. 647. 649—652. 692. 732. 739. Zestawienie kilku przytoczonych tu form imienia u Krzyżanowskiego, Dyplomy i kanc. Przemysł. II. 11. — 19) Mon. Pol. III. 9. — 20) Ibid. II. 839. — 21) Ibid. II. 557. 579. — 22) Ibid. III. 645. 650. — 23) Ibid. III. 488. 535—538. — 24) Ibid. III. 432. 486. 490. 494. 541. 592. 611. 641. 649. 651. 653. 654. — 25) Hist. Pol. II. 237 i n. — 26) W literaturze naszej, o ile mi wiadomo, dotąd tylko Piekosiński, a po części Roepell w pismach swoich używali formy: Przemysł.

Liczbę porządkową *Primus* daje niniejszemu Przemysłowi już Kron. Wielk. [1]).

Jako syn Włodzisława Odonica i Jadwigi poświadczony jest on w Rocz. Wielk. [2]), Kron. Wielk. [3]) i źródłach kronikarskich późniejszych. Występując jako świadek w licznych dyplomatach Odonica [4]), nazywany jest zawsze jego synem, częstokroć też z dodatkiem, że jest synem Jadwigi. Sam też w późniejszych dokumentach mieni wyraźnie rodzicami swemi Włodzisława [5]) i Jadwigę [6]).

Pośród synów Odonica wyliczają go na pierwszem miejscu (przed Bolesławem) zarówno Rocz. Wielk. [7]), jako też Kron. Wielk. [8]). To ostatnie źródło na innem miejscu w kod. II [9]) nazywa go *filius quondam Wladislai iunior*. Jest to niewątpliwa omyłka; że Przemysł był starszym Bolesława (*V. 2.*) bratem, wynika z całego szeregu dokumentów Odonica [10]), w których świadkują obaj jego synowie, Przemysł zawsze przed Bolesławem, jak niemniej z późniejszych dyplomatów, które obaj bracia już po śmierci ojca wspólnie wystawiali [11]), w których Przemysł zawsze wymieniony jest na czele; w jednym tylko dyplomacie z r. 1253 [12]) porządek jest odwrotny, t. j. naprzód wymieniony Bolesław; dyplomat ten dotyczy jednak lokacyi Śremu na prawie niemieckiem, a Śrem, jak wynika z Kron. Wielk. [13]), należał podówczas do posiadłości Bolesława i stąd tłomaczy się wymienienie go na czele. Przekazany przez Rocz. Wielk. [14]) i Kron. Wielk. [15]) szczegół, iż Przemysł dał Bolesławowi pasowanie rycerskie, stwierdza również, iż był jego bratem starszym. Skąd wynika, że przytoczony ustęp z Kron. Wielk., mieniący Przemysła młodszym synem Odonica, nie jest poprawny, i że czytać raczej należy: *filius quondam Wladislai iunioris*; kronikarz chciał przez to wyrazić, że Przemysł był synem Odonica, a nie starszego Włodzisława (Laskonogiego). Taki tekst ma też większość kodeksów Kron. Wielk. [16]).

Podstawę do ustalenia daty urodzin Przemysła podaje Kron. Wielk. [17]), według której książę ten umierając, był *iuvenis etate, vix habens XXXVI annos*. Jeżeli tedy Przemysł zmarł w trzydziestym siódmym roku życia, to ze względu na datę jego śmierci 4 czerwca 1257 r., przyjąć trzeba, iż urodził się między 4 czerwca 1220 r. a 4 czerwca 1221 r. Wiadomość Kron. Wielk. uważam pod tym względem za zupełnie wiarogodną, ile że śmierć Przemysła w chwili pisania kroniki była faktem stosunkowo nie bardzo dawnym, i autor miał o jego wieku widocznie dobrą informacyą, skoro go tak dokładnie określił. Już zaś na dokumencie Włodzisława Odonica z 10 sierpnia 1232 r. [18]) powołanem jest świadectwo Przemysła (obok jego młodszego brata Bolesława). Skąd wynika, że z obu braci przynajmniej Przemysł miał już podówczas wiek sprawny (dwanaście lat); zaczem data jego urodzin przypada co najpóźniej na 9 sierpnia 1220 r. Urodziny jego zamykają się zatem w granicach czasu 4 czerwca i 9 sierpnia 1220 r. [19]).

Datę śmierci podaje Kron. Wielk. [20]), a niezależnie od niej Rocz. Tras. [21]), za niemi Długosz [22]), pod r. 1257. Rocz. Krak. [23]), zależny od Rocz. Tras., wspomina również o tym wypadku, atoli skutkiem widocznej omyłki dopiero pod r. 1258.

W Nekr. Lubiń. [24]) zapisano pod dniem 8 lutego: *Przemislai I ducis Poloniae... obiit 1257.* Nie może to być rzeczywista data dzienna jego śmierci, jak wynika z dokumentu, wystawionego przezeń 22 lutego 1257 r. [25]), jak nie mniej z dokumentu Bolesława Pobożnego z 25 kwietnia t. r. [26]), w którym powołuje konsens żyjącego jeszcze podówczas Przemysła. Zapiska znajduje się zresztą w późniejszej części nekrologu, której wartość oceniliśmy już powyżej [27]); ma ona w tym wypadku za podstawę pewien fakt rzeczywisty, ale polega na nieporozumieniu; dzień 8 lutego jest bowiem datą śmierci jego syna Przemysła II (*V. 10.*). W tymże samym

---

1) Mon. Pol. II. 557. — 2) Ibid. III. 9. — 3) Ibid. II. 557. 568. 579. — 4) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 139. 141. 142. 145. 146. 177. 184. 195. 199. 200. 202. 595. — 5) Ibid. I. nr. 251. 269. — 6) Ibid. I. nr. 237. 238. 243. — 7) Mon. Pol. III. 9. — 8) Ibid. II. 557. — 9) Ibid. II. 579. — 10) Przytoczone wyżej w uw. 4. — 11) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 231. 232. 237. 242. 254. 308. 310. 311. 316. 321. — 12) Ibid. nr. 322. — 13) Mon. Pol. II. 568. — 14) Ibid. III. 12. — 15) Ibid. II. 564. — 16) Bielowski nieopatrznie umieścił w tekście wydanej kroniki słowo: *iunior* według kod. II, zamiast: *iunioris* według innych kodeksów. — 17) Mon. Pol. II. 579. — 18) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 139. — 19) Rubczyński, Wielkopolska pod rządami synów Władysława Odonicza, Rocz. filar. I. 267 uw. 2, który przypomniał, że w pierwotnej Polsce wiek sprawny osiągano z ukończonym dwunastym (nie czternastym) rokiem życia, nie umie wytłomaczyć, dla czego Przemysł i Bolesław świadkują już na dokumentach z r. 1232 i mniema, że na razie chodziło tylko o darowizny prywatne, jako też, że do roku 1235 pozostawali widocznie (?) pod opieką kobiecą. — 20) Mon. Pol. II. 579. — 21) Ibid. II. 839. — 22) Hist. Pol. II. 364. — 23) Mon. Pol. II. 839. — 24) Ibid. V. 610. — 25) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 347. — 26) Ibid. I. nr. 355. — 27) Por. str. 86 uw. 1.

nekrologu, w starszej jego części [1]), znajduje się inna jeszcze zapiska nekrologiczna o Przemyśle I, umieszczona pod datą 2 czerwca. Tutaj informacya nekrologu jest trafną; data różni się od rzeczywistej daty śmierci tylko o dwa dni. Datę tę, 4 czerwca, podaje naprzód Necr. Boh.-Sil. [2]): *Prem... dux Polonie gloriosissimus.* Ponieważ nekrolog ten nie sięga końca XIII w., przeto nie można wątpić, że zapiska powyższa dotyczy nie Przemysła II, ale Przemysła I. Podobnież Kron. Wielk. [3]) wyraźnie stwierdza, że Przemysł I zmarł 4 czerwca (*pridie Nonas Iunii*). Dwa te przekazy, zgoła niezależne od siebie, a jednozgodne, popierają się nawzajem i nie pozostawiają co do daty dziennej śmierci Przemysła żadnej wątpliwości. Trafnie za Kron. Wielk. przyjął tę datę także i Długosz [4]). W dokumencie Bolesława Pobożnego z r. 1257 [5]), którego oryginalna datacya zawiera widoczną omyłkę: *XVIII Idus Iunii,* a która, jak trafnie zwrócono uwagę, powinna być poprawioną na *XVIII Kal. Iulii* [6]), t. j. 14 czerwca 1257 r., Przemysł wspomniany jest już jako zmarły (*bone memorie*).

Elżbieta.

Według Rocz. Wielk. [7]), a na jego podstawie Kron. Wielk. [8]), Przemysł I miał za żonę córkę Henryka II, ks. wrocławskiego (poległego pod Lignicą 1241 r.). Toż samo stwierdzają także źródła śląskie, Chron. Pol. [9]) i Chron. princ. Pol. [10]), tudzież Geneal. S. Hedw. [11]). Kron. Wielk. nazywa ją raz Jadwigą [12]), innym razem Elżbietą [13]). Prawdziwym jest przekaz ostatni; Henryk II miał bowiem wprawdzie córkę imieniem Jadwigę; o niej wiadomo jednak, że była ksienią w klasztorze Klarysek wrocławskich, i że umarła w innym czasie (1318 r.), aniżeli żona Przemysła [14]). Podane w Kron. Wielk. imię Jadwiga polega zatem tylko na nieporozumieniu; być może, że autor miał jakąś wiadomość o imieniu matki Przemysła, Jadwigi (*IV. 12.*), które w przytoczonym powyżej ustępie błędnie odniósł do jego żony [15]). Geneal. S. Hedw. [16]), a za nią Długosz [17]) nazywają ją Elżbietą. Ustęp Rocz. Wielk. [18]) tudzież Kron. Wielk. [19]), nazywających Przemysła *gener* Konrada I głogowskiego, brata Elżbiety, któremu zwykle zarzuca się niedokładność z tego powodu, iż Przemysł nie był zięciem ale dziewierzem Konrada, jest ze stanowiska ówczesnej terminologii zupełnie usprawiedliwiony, albowiem w średniowiecznej łacinie *gener* oznacza bardzo często dziewierza (męża siostry) [20]). Toż samo znaczenie ma w ówczesnej terminologii [21]) wyraz *sororius*, użyty w Chron. princ. Pol. [22]).

O losach Elżbiety przed poślubieniem Przemysła przechowały źródła śląskie, Chron. Pol. [23]) i Chron. princ. Pol. [24]) nieznany skądinąd szczegół, że przebywała w klasztorze trzebnickim (*degebat in Trebnicz*) i że ją stamtąd uwiózł brat jej Bolesław II w celu zaślubienia Przemysłowi. Czy Elżbieta złożyła już była poprzednio śluby zakonne, tego przytoczone źródła nie rozstrzygają; nie wyjaśnia zaś pytania tego także Długosz [25]), który twierdzi wyraźnie, że ich jeszcze nie była złożyła (*non tamen professa*). Okoliczność, iż Bolesław II, który podówczas dzierżył rządy w Wrocławiu i był najstarszym z synów Henryka II, a przeto w zwykłych warunkach snadno mógł rozrządzać ręką siostry, musiał ją uwozić z klasztoru, ażeby doprowadzić do skutku małżeństwo z Przemysłem, przemawia, jak mniemam, stanowczo za przypuszczeniem, iż Elżbieta była uprzednio zakonnicą.

Datę zaślubin jej z Przemysłem kładzie Rocz. Wielk. [26]) pod r. 1244. Kron. Wielk. [27]), podawszy (za tymże rocznikiem) wiadomość o napadzie Świętopełka pomorskiego na Polskę w r. 1244, dodaje zaraz w dalszym ciągu: *Post modici namque temporis intervallum anni predicti* (a więc także 1244 r.) *Przemisl Polonie dux duxit Hedvigim* (*sic*) *filiam quondam Henrici ducis Slesie.* Oba przekazy zgadzają się zatem co do daty zupełnie ze sobą [28]). Grünhagen [29]), któremu znaną była tylko wiadomość Kron. Wielk., a nieznanem jej źródło,

---

[1]) Mon. Pol. V. 626. — [2]) Zeitschr. f. Gesch. Schles. V. 112. — [3]) Mon. Pol. II. 579. — [4]) Hist. Pol. II. 364. — [5]) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 357. — [6]) Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. II. 63. — [7]) Mon. Pol. III. 10. — [8]) Ibid. II. 563. 589. — [9]) Ibid. III. 651. — [10]) Ibid. III. 490. — [11]) Ibid. IV. 650. 656. — [12]) Ibid. II. 563. — [13]) Ibid. II. 589. — [14]) Grotefend, Stammtafeln I. 24. — [15]) Por. Roepell, Gesch. Pol. 472 uw. 2; Warmski, Die grossp. Chron. 108 uw. 1 i 127. — [16]) Mon. Pol. IV. 650. 656. — [17]) Hist. Pol. II. 287. — [18]) Mon. Pol. III. 16. — [19]) Ibid. II. 568. — [20]) Du Cange, Glossar., wyd. Favre IV. 52. — [21]) Ibid. VII. 532. — [22]) Mon. Pol. III. 653. — [23]) Ibid. III. 651. — [24]) Ibid. III. 490. — [25]) Hist. Pol. II. 287. — [26]) Mon. Pol. III. 10. — [27]) Ibid. II. 563. — [28]) Małecki. Kron. Baszka w Kwart. Hist. VIII. 12 uw. 1 mylnie podaje, jakoby Kron. Wielk. odnosiła te zaślubiny do r. 1245. — [29]) Die Zeit Herzog Heinrich III w Zeitschr. f. Gesch. Schles. XVI. 3 uw. 2 i Schles. Reg. I. 297. Za nim Neustadt, Zeitschr. f. Gesch. Schles. XXII. 195.

Rocz. Wielk., podał powyższą datę w wątpliwość, mniemając, że jest to tylko kombinacya autora kroniki; gdy zaś z r. 1248 dochowały się dwa przywileje Przemysła I dla klasztoru trzebnickiego[1]), przeto wprowadzając je w związek z faktem uwiezienia Elżbiety z tegoż klasztoru, mniemał, że datę ślubu należy przesunąć na rok 1248. Wobec poparcia, jakie przekazowi Kron. Wielk. daje Rocz. Wielk., data 1244 r. nie może uchodzić za zmyśloną; fakt zaś uprzywilejowania klasztoru trzebnickiego przez Przemysła, jakkolwiek może z porwaniem Elżbiety zostawać w przyczynowym związku, niekoniecznie jednak musi być chronologicznie współczesny. Zresztą już conajpóźniej r. 1246 przychodzi na świat córka Przemysła i Elżbiety, Konstancya (*V. 6.*), skutkiem czego poprawka Grünhagena odpada jako nieuzasadniona[2]).

Datę śmierci Elżbiety, *feria sexta post octavas Epiphanie* (16 stycznia) 1265 r., podaje Kron. Wielk.[3]); Długosz[4]) ma datę: *nona Ianuarii*, co po redukcyi jej na średniowieczny kalendarz znaczy w tym roku: *feria sexta post Epiphaniam*; niewątpliwie zatem wiadomość niniejszą zaczerpnął on z Kron. Wielk., a tylko przy rozwiązaniu daty popełnił omyłkę przez opuszczenie słowa: *octavas*[5]). Wiadomość Długosza nie polega zatem na jakimkolwiek samoistnym, odmiennym przekazie źródłowym, i nie może zachwiewać wiarogodności przekazu Kron. Wielk.

2. Bolesław Pobożny.

Jako syn Włodzisława Odonica i Jadwigi poświadczony w Kron. Wielk.[6]) i w licznych dyplomatach[7]). Przydomek *Pius* (Pobożny) znajduje się już w Rocz. Wielk.[8]), Spom. Gniezn.[9]) i Kron. Wielk.[10]).

Że był młodszym bratem Przemysła I, okazaliśmy poprzednio (*V. 1.*). Data jego urodzin nie może tedy wyprzedzać roku 1221. Po raz pierwszy, obok Przemysła, świadkuje na dokumencie ojca z 10 sierpnia 1232 r.[11]); nie można wprawdzie stąd wnioskować, jakoby miał już wtedy skończonych lat dwanaście, gdyż w takim razie urodziny jego starszego brata Przemysła należałoby przesunąć na rok 1219, co jest rzeczą niemożliwą; wszakże przypuścić trzeba, że był już wtedy wiekiem możliwie do tej granicy zbliżony, zaczem urodziny jego odnieść należy do roku 1221[12]). Według Rocz. Wielk.[13]) i Kron. Wielk.[14]) otrzymał z rąk starszego brata pasowanie rycerskie 24 kwietnia 1245 r; zdarzenie to nastąpiło zatem w 23 lub 24 roku jego życia.

Ostatni przezeń wystawiony dokument nosi datę 23 kwietnia 1278 r.[15]). Zdaniem niektórych badaczów[16]) odnosi się do niniejszego Bolesława nagrobek w kościele Franciszkanów w Krakowie z napisem: *Anno Dni MCCLXX obijt illustrissimus pnceps et dnus Vladislaus dictꝰ piꝰ dux Cracov. etc.* Podstawą tego mniemania jest użyty w napisie przydomek *Pius*, który nadano Bolesławowi, łącznie z przypuszczeniem, że w napisie zaszły dwie omyłki, t. j. iż zamiast *Vladislaus* winno być *Boleslaus*, a zamiast *dux Cracoviensis*, *dux Calissiensis*. Wszakże nawet po takich dowolnych poprawkach data śmierci 1270 r. wobec rzeczonych a niewątpliwych świadectw historycznych pozostałaby bez wytłomaczenia. Z tych samych powodów odpada też data śmierci 1268 r. zawarta u Długosza[17]), tudzież data 1272 r., podana przez Rocz. Tras.[18]), które to oba zabytki mają zresztą prócz tego inną jeszcze, dobrą datę nekrologiczną. Jest nią rok 1279, przekazany przez dwie grupy roczników, wzajemnie od siebie niezależnych, małopolską i wielkopolską, t. j. Rocz. Tras.[19]), Rocz. Krak.[20]) i Rocz. Małop. w kod. Szamot.[21]), tudzież Rocz. Pozn.[22]) i Spom. Gniezn.[23]). Rzeczoną datę stwierdzają też zabytki dyplomatyczne, jak zaraz niżej zobaczymy; dla tego bez wartości jest przekaz innej zapiski Spom.

---

1) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 269. 271. — 2) Datę 1244 r. przyjmują słusznie Roepell, Gesch. Pol. 472; Grotefend Stammtafeln I. 27; Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 12. 17. Por. też wywód Rubczyńskiego, Wielkopolska pod rządami synów Władysława Odonicza w Rocz. filar. I. 282—287. — 3) Mon. Pol. II. 589. — 4) Hist. Pol. II. 395. — 5) Por. Grotefend, Zur Geneal. u. Gesch. d. Bresl. Piasten w Abhandl. der schles. Gesell. f. vaterl. Cultur 1872/3, 77. — 6) Mon. Pol. II. 557. 568. — 7) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 139. 141. 142. 145. 146. 177. 184. 195. 199. 200. 202. 237. 595. — 8) Mon. Pol. III. 36. — 9) Ibid. III. 43. — 10) Ibid. II. 557. 596. — 11) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 139. — 12) Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 11. 18 przyjmuje rok 1222 lub 1223. — 13) Mon. Pol. III. 12. — 14) Ibid. II. 564. — 15) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 476. — 16) Por. o tem Stronczyński, Mniemany grobowiec Bolesława Wstydl., Bibl. Warsz. 1849, II. 502. — 17) Hist. Pol. II. 408. — 18) Mon. Pol. II. 841. — 19) Ibid. II. 845. — 20) Ibid. II. 845. — 21) Ibid. II. 179. — 22) Ibid. V. 880. — 23) Ibid. III. 43.

Gniezn.[1]), jakoby Bolesław zmarł 1283 r., tudzież przekaz Nekr. Lubiń.[2]) (i to w części późniejszej), według którego śmierć *Boleslai ducis Maioris Poloniae* nastąpiła dopiero 1300 r.

Ogłoszone po dziś dzień zabytki historyczne przechowały nam sześć rozmaitych dat dziennych śmierci Bolesława. Jeden z nich, Nekr. Lubiń., zawiera trzy daty: pod dniem 14 lipca[3]): *Boleslai Pii, ducis Maioris Poloniae;* pod dniem 5 listopada[4]): *Boleslai ducis Poloniae, qui villas et possessiones monasterii nostri speciali privilegio approbavit;* pod dniem 30 grudnia[5]): *Boleslai ducis Maioris Poloniae.* W zapisce pierwszej i trzeciej przydane określenia wskazują wyraźnie na Bolesława Pobożnego; zapiska środkowa również według intencyi autora ma się odnosić do niego, w istocie bowiem Bolesław Pobożny przywilejem z 22 lutego 1258 r.[6]) zatwierdził posiadłości klasztoru lubińskiego. Wszystkie trzy zapiski znajdują się w dorobionej później części nekrologu, która autentycznych dat nie zawiera[7]); nadto posiadany dyplomat Przemysła II z 11 czerwca 1279 r.[8]), w którym Bolesław nazwany jest już zmarłym (*patrui nostri inclitissimi principis felicis memorie ducis Boleslay*), skąd wynika, że śmierć jego nie może przypadać na jakikolwiek dzień drugiej połowy roku 1279, jak je podają wszystkie trzy przytoczone poprzednio zapiski. Drugą grupę zapisek nekrologicznych stanowią: zapiska Rocz. Tras.[9]), przyjęta przez Rocz. Małop. w kod. Szamot.[10]), a następnie przez Długosza[11]), podająca śmierć Bolesława pod datą 7 kwietnia; zapiska Nekr. Lubiń.[12]) w jego części starszej pod datą 13 kwietnia: *Boleslai ducis pie memorie,* i wreszcie zapiska Nekr. Lądz.[13]) pod datą 14 kwietnia: *Item dux Boleslaus.* Wszystkie trzy daty są bardzo do siebie zbliżone i zachodzi pomiędzy niemi różnica tylko kilku dni, dla tego przyjmuję, że nawet dwie ostatnie zapiski, choć nie ma w nich wyraźnego odniesienia do Bolesława Pobożnego, dotyczą tego księcia. Inni książęta polscy, Bolesławowie, pomarli bądź to w innym czasie (*I. 8. III. 2. IV. 6.*), bądź też wprawdzie około połowy kwietnia, wszelako do tych ostatnich zapiski powyższe z mniejszem tylko prawdopodobieństwem mogłyby być odniesione; do Bolesława Kędzierzawego, zmarłego 3 kwietnia (*III. 17.*) dla tego nie, że w Nekr. Lądz. nie ma wcale dat nekrologicznych z XII wieku, a w Nekr. Lubiń. tylko jedna prawdziwa; do Bolesława, syna Kazimierza Sprawiedliwego, zmarłego 16 kwietnia (*VI. 3.*) z tego samego powodu, a nadto i z tego względu, że losy tego księcia, zmarłego za życia ojca, nie mogły budzić bliższego interesu w odległych klasztorach wielkopolskich; wreszcie do Bolesława-Jerzego Trojdenowica, zmarłego według jednej wersyi 7 kwietnia (*X. 2.*), dla tego nie, że książę ten w bliższych stosunkach z rzeczonymi klasztorami nie zostawał. Oba nekrologi zawierają natomiast wiele dat, dotyczących książąt wielkopolskich, lądzki między innemi także datę śmierci Jolenty, żony Bolesława[14]); dla tego wzmianka o samym Bolesławie Pobożnym zdaje się tu być zupełnie na miejscu. Którą z dat w ten sposób ustalonych (7, 13, 14 kwietnia) wybrać, trudno rostrzygnąć na pewne; za datą Rocz. Tras. przemawiałaby okoliczność, że jest najwcześniejszą, dalsze w Nekr. Lądz. i Nekr. Lubiń. możnaby wytłomaczyć późniejszem dojściem wiadomości o śmierci; wszelako gdy uwzględnimy, że wiadomość ta przedostała się do klasztorów wielkopolskich niewątpliwie prędzej, aniżeli do Małopolski, przeto trzeba przekaz nekrologów uznać za wiarogodniejszy, aniżeli przekaz Rocz. Tras.; z obu zaś dat w nekrologach pierwszeństwo należy dać wcześniejszej, t. j. dacie 13 kwietnia, zawartej w Nekr. Lądz., data Nekr. Lubiń. może być wytłomaczoną późniejszem o jeden dzień nadejściem wiadomości o zgonie. Przyjmując datę 13 kwietnia, można też wytłomaczyć omyłkę, zachodzącą w Rocz. Traski; 13 kwietnia bowiem według rachuby rzymskiej oznacza się: *Idibus Aprilis*, a Rocz. Tras. określa śmierć Bolesława zwrotem: *VII Idus Aprilis*; snadno tedy przyjąć można, że błąd Rocz. Tras. wynikł z nieopatrznego dodania cyfry *VII* przed słowami *Idus Aprilis*[15]).

Długosz[16]) obok błędnej daty rocznej 1268 zapisał też datę dzienną śmierci Bolesława: 8 maja; poparcia w źródłach nie ma dla niej żadnego.

---

1) Mon. Pol. III. 43. — 2) Ibid. V. 652. — 3) Ibid. V. 631. — 4) Ibid. V. 645. — 5) Ibid. V. 652. — 6) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 368. — 7) Por. str. 86 uw. 1. — 8) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 485. — 9) Mon. Pol. II. 845. — 10) Ibid. III. 179. — 11) Hist. Pol. II. 450. — 12) Mon. Pol. V. 619. — 13) Ibid. V. 482. — 14) Ibid. V. 488. — 15) Z powodu, że oba nekrologi, Lądz. i Lubiń., dopiero w ostatnich czasach ogłoszone zostały, przyjmowano dotąd powszechnie datę śmierci Bolesława, przekazaną przez Rocz. Tras., tak n. p. jeszcze Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 17. — 16) Hist. Pol. II. 408.

Jolenta Helena.

Żonę Bolesława Pobożnego nazywa kilka grup niezależnych od siebie źródeł córką króla węgierskiego Beli, jako to: Rocz. Wielk. [1]) i Kron. Wielk. [2]), Rocz. Tras. [3]), Rocz. Krak. [4]) i Rocz. Małop. [5]). Te ostatnie źródła mienią ją zarazem *soror uterina* Kingi, żony Bolesława Wstydliwego (*VI. 7.*); była ona tedy córką Beli IV węgierskiego. Przekazane w źródłach wielkopolskich, t. j. w Rocz. Wielk. [6]) i Kron. Wielk. [7]) imię jej brzmi Helena, w źródłach małopolskich, jako to w Rocz. Tras. [8]), Rocz. Franc. Krak. [9]), Rocz. Małop. [10]), Vita S. Kyngae [11]) nazywaną jest: *Iolenta,* bądź też, jak w kilku innych miejscach Rocz. Tras. [12]): *Iohelet*, bądź wreszcie, jak w Rocz. Krak. [13]) *Iohel.* W jedynym dokumencie, jaki się do naszych czasów dochował, przez nią wystawionym [14]), nazywa się sama Heleną; w dokumentach innych książąt, w których jest wzmianka o niej, jeszcze tylko raz jeden nazwana jest Heleną [15]); zresztą stale nazywaną jest *Iolanta* [16]), *Iolenth* [17]) lub najczęściej *Iolenta* [18]). Imię Jolenta na Węgrzech było już podówczas w powszechnem używaniu nie tylko w rodzie książęcym, ale i w niższych klasach [19]) w formie: *Iolench, Iolenth, Iolentha, Ioles, Iolanta;* nie można jednak twierdzić, jak utrzymują niektórzy, jakoby było madiarską formą imienia Heleny; czego dowodzi okoliczność, że księżniczki z rodu Arpadów (żona Andrzeja II i jego córka), noszące imię Jolenty, nie używają nigdy imienia Heleny, i na odwrót Helena, żona Beli II stale tylko pod tem imieniem, a nigdy pod imieniem Jolenty nie występuje [20]). Pierwotne imię węgierskie żony Bolesława brzmi zatem Jolenta; imię Helena przybrane zostało niewątpliwie dopiero w Polsce, i to nie w czasie pobytu na dworze siostry jej Kingi, ale dopiero po zaślubieniu Bolesława, czego dowodzi okoliczność, że wszystkie źródła małopolskie znają ją pod imieniem Jolenty, a dopiero wielkopolskie nazywają ją Heleną. Trafnie odgadł tę przemianę imion Długosz [21]), podając: *Iolenta, que a Polonis Helena nuncupabatur.*

Przyjmowana niekiedy data urodzin jej 1235 r. [22]) nie jest poświadczoną źródłowo, a jest niewątpliwie błędną z powodu, że rok 1235 jest datą urodzin jej starszej siostry, Kunegundy (*VI. 7.*). Ze względu na fakta, towarzyszące zaślubinom Jolenty z Bolesławem (o czem zaraz niżej), możnaby raczej przypuścić, że się urodziła około r. 1244.

O dacie zaślubin posiadamy dwa przekazy, niezależne a zgodne ze sobą. Rocz. Tras. [23]) umieszcza je pod r. 1256; Rocz. Wielk. [24]) i Kron. Wielk. [25]) podają, że zaślubiny odbyły się na rok przed śmiercią Przemysła I, co również daje datę 1256 r. (*V. 1.*). Widoczną omyłką jest data 1259 r., podana w zależnym od Rocz. Tras. Rocz. Krakowskim [26]). Przytoczone co dopiero źródła wielkopolskie, podając wiadomość o zaślubinach, podnoszą zarazem, iż Jolenta pozostała potem jeszcze przez jakiś czas na dworze swej siostry w Krakowie, i dopiero w r. 1258 przybyła do męża do Wielkopolski. Powyższa wiadomość nie daje jednak podstawy do przypuszczenia, jakoby sam ślub odbył się dopiero r. 1258 [27]). Okoliczność, że mimo zawartego w r. 1256 ślubu wspólne pożycie małżonków odłożone zostało na później, da się najłatwiej wytłomaczyć nieletnością Jolenty, z której wyszła dopiero w r. 1258, na czem opiera się wyprowadzony poprzednio wniosek, iż urodziła się około r. 1244.

Po śmierci męża udała się Jolenta napowrót do Krakowa na dwór Kingi, i to jeszcze tego samego roku, jak wynika z wiadomości, podanej w Vita S. Kyng. [28]), iż obie księżne brały udział w uroczystości pogrzebowej Bolesława Wstydliwego (10 grudnia 1279 r.) w kościele Franciszkańskim w Krakowie. Źródło to stwierdza zarazem, że obie przybyły na nią w zasłonach na twarzy, a gdy co do Kingi dodaje, że już w tym dniu złożyła profesyą zakonną, przeto można tę samę wiadomość zastosować z największem prawdopo-

---

1) Mon. Pol. III. 32. — 2) Ibid. II. 582. — 3) Ibid. II. 845. — 4) Ibid. II. 839. — 5) Ibid. III. 181. — 6) Ibid. III. 38. — 7) Ibid. II. 582. — 8) Ibid. II. 838. — 9) Ibid. III. 50. — 10) Ibid. III. 168. — 11) Ibid. IV. 684. — 12) Ibid. II. 843. 845. 846 — 13) Ibid. II. 839. — 14) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 449. — 15) Ibid. I. nr. 421. — 16) Ibid. II. nr. 736. — 17) Ibid. I. nr. 465. — 18) Ibid. I. nr. 460. 466. 550. 556; II. nr. 783. — 19) Por. Czinar, Index do Fejéra. Cod. dipl. Hung. 214. 494. — 20) Ibid. 186. — 21) Hist. Pol. II. 358. — 22) Pękalski, Żywot bł. Jolanty w Żywoty św. patronów polskich 225. — 23) Mon. Pol. II. 838. — 24) Ibid III. 32. — 25) Ibid. II. 582. — 26) Ibid. II. 839. — 27) Jak przyjmuje Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 12. Roepell, Gesch. Pol. 497 uw. 21 b, powołując się na Kron. Wielk., kładzie błędnie ślub pod r. 1257. — 28) Mon. Pol. IV. 699.

dobieństwem także i do Jolenty. Jakoż wyraźnie nadmienia tenże żywot, że owo pojawienie się w zasłonach tłomaczonem było przez zgromadzony w kościele lud jako profesya zakonna. Domniemanie powyższe stwierdza Rocz. Tras.[1]): *uxor autem Boleslai Kinga post sepulturam mariti sui suscepit habitum ordinis S. Clare cum sorore Iohelet relicta Bolezlay ducis Polonie;* wiadomość ta wskazuje na równoczesność profesyi. Nie ma jednakowoż najmniejszej podstawy do przypuszczenia, jakoby początkowo obie przebywały w klasztorze Franciszkańskim w Krakowie[2]); owszem, co do Kingi wyraźną mamy wiadomość, że natychmiast po pogrzebie udała się do Sącza, aby tamże rozpocząć budowę nowego klasztoru (*VI. 7.*); nie ma też powodu przypuszczać, iżby w Krakowie pozostała Jolenta. W jakim klasztorze początkowo przebywała, nie da się określić z całą pewnością, i nie wyjaśnia tego pytania przytoczona poprzednio zapiska Rocz. Tras.; mówi ona wprawdzie, że obie siostry wstąpiły do zakonu Klarysek, ale nie podaje miejsca klasztoru, a nie wynika stąd bynajmniej, iżby Jolenta osiadła w tym samym klasztorze, co i Kinga, t. j. w Sączu. Nie popiera też tego przypuszczenia szczegół, przekazany przez Vita S. Kyng.[3]), że księżna-wdowa krakowska zgromadziła wkrótce w klasztorze sądeckim nie tylko kobiety szlacheckiego pochodzenia, ale i książęcego rodu (*virgines nobilium, immo ducum.... congregavit*), wiadomo bowiem, że w klasztorze tym przebywała Konstancya, wdowa po Lwie halickim, nie koniecznie zatem szczegół ten dotyczyć musi Jolenty. Wyraźną wiadomość, że Jolenta razem z Kingą osiadła w klasztorze sądeckim, podał pierwszy dopiero Długosz[4]), jak się zdaje w tem rozumieniu, że przebywała tam aż do śmierci; nic przynajmniej nie mówi o przeniesieniu się jej do innego klasztoru, a jeszcze pod r. 1287, opisując napad tatarski, wymienia Jolentę jako zakonnicę sądecką[5]). Nowsi pisarze[6]) sprostowali twierdzenie Długosza o tyle, że każą Jolencie przebywać w Sączu aż do śmierci Kingi 1292 r. (*VI. 7.*), później zaś przenoszą ją do klasztoru Klarysek w Gnieźnie. Jedno i drugie mniemanie jest błędne. W dokumentach Przemysła II z r. 1284 i 1295 (oba bez daty dnia)[7]), Mszczuja II z r. 1285 (również bez daty dnia)[8]), tudzież Władysława Łokietka z 25 kwietnia 1298 r.[9]) wymienioną jest Jolenta jako mniszka klasztoru św. Klary w Gnieźnie, ufundowanego przez Przemysła II; była nią zatem conajpóźniej już r. 1284, nie mogła więc ani w r. 1287, ani tem mniej r. 1292 przebywać jako Klaryska w Sączu. Wątpliwem może być tylko pytanie, gdzie przebywała w czasie między rokiem 1279—1284. Pierwszy niewątpliwy ślad istnienia klasztoru Klarysek gnieźnieńskich spotykamy dopiero w przytoczonym powyżej dokumencie Przemysła II z r. 1284, z którego zarazem dowiadujemy się, że klasztor ten ufundował sam Przemysł. W sprzeczności z tą wiadomością stoi przekaz Kron. Wielk.[10]), według którego fundacyi tego klasztoru dokonać miał jeszcze Bolesław Pobożny. Przyjmując pierwszą wersyą, należałoby powiedzieć, że klasztor Klarysek w Gnieźnie nie mógł stanąć wcześniej, jak dopiero roku 1279, Przemysł odziedziczył bowiem Gniezno dopiero po śmierci Bolesława Pobożnego[11]); przyjmując wersyą drugą, możnaby oczywiście początek klasztoru odnieść do czasów, wyprzedzających znacznie rok 1279. Pierwszeństwo dać trzeba wersyi pierwszej, jako stwierdzonej dokumentami[12]); wszakże i w tym wypadku nic nie stoi na zawadzie przypuszczeniu, że Przemysł po profesyi Jolenty z końcem r. 1279 podjął budowę klasztoru gnieźnieńskiego właśnie dla niej, tak, jak n. p. klasztor sądecki zbudowany został dla Kingi (*VI. 7.*), a klasztor zawichojski dla Salomei (*VI. 6.*), jak nie mniej, iż Jolenta zaraz po profesyi udała się do Gniezna, ażeby tamże czuwać nad wykonaniem budowy, podobnie jak Kinga w tymże samym celu udała się zaraz do Sącza. W każdym razie uwagi godną jest rzeczą, że w żadnym z dokumentów z lat 1280—1284 nie zachował się ślad pobytu Jolenty w Sączu, nawet w erekcyjnym dokumencie Kingi dla Klarysek sądeckich z 6 lipca 1280 r.[13]), gdzie najsnadniej spodziewalibyśmy się spotkać ją w szeregu świadków; a także Vita S. Kyng.[14]), w której podano, że Jolenta wraz z Kingą obecną była na uroczystości pogrzebowej Bolesława Wstydliwego w Krakowie, mówiąc w dalszym ciągu tego samego ustępu o osiedleniu

---

1) Mon. Pol. II. 846. — 2) Jak mniema dr. N., Żywot bł. Jolenty, Leszno 1843. Pracy tej nie miałem możności poznać, a zapatrywanie to znam tylko z cytatu u Pękalskiego, ibid. 237 uw. 5. — 3) Mon. Pol. IV. 699. — 4) Hist. Pol. II. 452. — 5) Ibid. II. 490. — 6) Pękalski, Żywot bł. Jolanty 241. — 7) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 550; II. nr. 736. — 8) Ibid. I. nr. 556. — 9) Ibid. II. nr. 783. — 10) Mon. Pol. II. 582. — 11) Jeszcze w r. 1277, a więc w cztery lata po uzyskaniu ks. poznańskiego przez Przemysła II, rozrządza Bolesław Pobożny wsią w kasztelanii gnieźnieńskiej; Kod. dypl. Wielk. I. nr. 466. — 12) Por. o tej sprawie jeszcze Ulanowskiego, O założ. klaszt. św. Andrzeja w Krakowie, Pam. Wydz. hist.-filol. Akad. Umiej. VI. 36. — 13) Kod. dypl. Małop. II. nr. 487. — 14) Mon. Pol. IV. 699.

się Kingi w klasztorze sądeckim, nic już nie wspomina o Jolencie. Wobec tego przekaz Długosza, dotyczący profesyi Jolenty w Sączu, staje się jeszcze bardziej wątpliwym, a wiadomość Rocz. Traski, że obie siostry przywdziały habit Klarysek, snadno może być tłomaczoną w ten sposób, że Kinga osiadła jako Klaryska w Sączu, a Jolenta jako Klaryska w Gnieźnie.

Ostatni ślad życia jej spotykamy w dokumencie Włodzisława Łokietka z 25 kwietnia 1298 r.[1]). W którym roku umarła, niewiadomo; podawana przez nowszych pisarzy data 1298 r.[2]) nie ma poparcia w źródłach. Jako datę dzienną jej śmierci wymienia Nekr. Lądz.[3]) dzień 17 czerwca: *Iolenta, relicta domini Boleslai ducis Polonie.* Wiarogodność tej zapiski nie da się stwierdzić innemi, znanemi dzisiaj źródłami; pośrednio jednak popiera ją dekret beatyfikacyjny Jolenty, w którym polecono obchodzić jej święto dnia 16 czerwca[4]). Obie daty są prawie identyczne, wykazując różnicę tylko o jeden dzień, nie można tedy przypuścić, iżby data święta kościelnego została obraną dowolnie; raczej przyjąć trzeba, że proces beatyfikacyjny przeprowadzony został na podstawie jakiegoś bliżej nam dziś nieznanego żywota Jolenty, w którym powyższa data była podaną. Przez to przekaz Nekr. Lądz. zostaje znakomicie poparty. Data śmierci jej przypada zatem na dzień 17 (16) czerwca po roku 1297.

Bulla Leona XII, zaliczająca Jolentę w poczet błogosławionych, wydaną została 26 września 1827 r.[5]).

1 a. [Regina].

W dokumencie, rzekomo przez Bolesława Pobożnego w Kaliszu 9 lutego 1264 r. wystawionym[6]), powołany jest konsens i świadectwo jego żony w następujących ustępach: *salubri inclita Regina uxore nostra carissima ducissa Polonie... usi consilio*, a dalej w wyliczeniu świadków: *presentibus: inclita Regina prenotata ducissa Polonie* i t. d. Z tekstu dokumentu wynika, że wyraz *Regina* nie ma tu znaczenia *apellativum:* królowa, albowiem godność żony Bolesława określoną jest oba razy słowami: *ducissa*, księżna, i nieprawdopodobną też jest rzeczą, iżby w stylu ówczesnym kancelaryjnym żona księcia, choć córka królewska, mogła być nazwana królową. Wyraz Regina musi tedy być uważany za imię własne[7]), skąd przy ściślej interpretacyi dokumentu wynikłoby, że Bolesław Pobożny miał w r. 1264 żonę imieniem Reginę. Temu sprzeciwiają się wprawdzie zestawione poprzednio daty, z których wynika, że Bolesław poślubił Jolentę już r. 1256, i że go Jolenta przeżyła, z czego wynika, że w r. 1264 nikt inny, tylko Jolenta mogła być jego żoną. Gdy wszelako ustalona poprzednio data zaślubin 1256 r. polega tylko na zapiskach rocznikarskich i kronikarskich, w których może zachodzić błąd, a Jolenta w dokumentach występuje po raz pierwszy dopiero 6 grudnia 1266 r.[8]), przeto nastręczających się wątpliwości nie można jeszcze uważać za zupełnie usunięte, a owszem nasuwa się myśl, czy po stosownem poprawieniu dat rocznikarskich i kronikarskich nie należy raczej przyjąć, że Bolesław był dwa razy żonaty, naprzód (do roku 1264) z Reginą, a potem (przed 6 grudnia 1266 r.) z Jolentą. Przypuszczenie to upada jednak z tego względu, że przytoczony dokument z r. 1264 jest niewątpliwie falsyfikatem z wieku XIV, jak to wykazał Ulanowski[9]) zarówno ze względu na jego układ, jakoteż świadków, a wreszcie i ze względów paleograficznych. Dowodność tego dokumentu nie wystarcza zatem, aby obalić wiarogodny przekaz kilku niezależnych od siebie roczników i kronik współczesnych, podających datę zaślubin z Jolentą już pod rokiem 1256. Wyraz Regina, jeśli nie jest dowolnem zmyśleniem, mógł się przedostać do falsyfikatu z jakiegoś autentycznego dokumentu, w którym Jolenta nazwaną była *filia regis*[10]).

1) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 783. — 2) Pękalski, Żywot bł. Jolanty 243; Kętrzyński w Mon. Pol. V. 488. — 3) Mon. Pol. V. 488. — 4) Pękalski, Żywot bł. Jolanty 246. — 5) Datę bulli podaję według Pękalskiego, ibid. 246, który się tu zapewne opiera na wiadomości, zaczerpniętej z archiwum dyecezyalnego, dokąd w swoim czasie odnośna bulla niewątpliwie przesłaną została. Czy była gdzie drukowaną, rozstrzygnąć nie umiem. Zapytany przezemnie w tej sprawie najkompetentniejszy znawca, O Albert Poncelet T. J. w Brukseli. członek Towarzystwa Bollandystów, również nie umiał mi wskazać publikacyi, w którejby się bulla owa znajdowała; przypuszcza on, że wydrukowano ją w Sprawozdaniach kongregacyi obrzędów z r. 1827. Sprawozdań za r. 1827 nie posiadają jednakowoż nawet Bollandyści brukselscy; w Sprawozdaniu za r. 1826 ma się znajdować, według wiadomości udzielonej mi łaskawie przez tegoż O. Ponceleta: (*Processus*) *Gnensnen. approbationis cultus et concessionis officii* Jolenty, którego wynikiem była śnać bulla beatyfikacyjna z r. 1827. — 6) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 411. — 7) Odmiennego zdania Semkowicz w Kwart. Hist. I. 100, które jednakowoż wobec przytoczonych uwag nie da się utrzymać. — 8) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 421. — 9) Przyczynek do dziejów Bolesława Pobożnego w Rozpr. i Spraw. Akad. Umiej. Wydz. hist.-fil. XX. 105 i n. — 10) Ibid. XX. 110.

3. Ziemomysł.

W dokumencie Włodzisława Odonica z 1235 r. bez daty dziennej [1]), wystawionym dla klasztoru w Paradyżu, a dochowanym do naszych czasów w oryginale, wymienieni są, między innymi, pośród świadków: *Bolezlaus, Zemomuzle, filii nostri.* O synie Odonica, Ziemomyśle, nic niewiadomo skądinąd; owszem, źródła inne, jak Rocz. Wielk. [2]) i Kron. Wielk. [3]), wymieniając jego potomstwo męskie, wspominają tylko o Przemyśle i Bolesławie. Przytoczony dokument, o ile można o nim sądzić bez autopsyi, nie budzi jednakowoż jakichkolwiek wątpliwości co do autentyczności. Możnaby co najwięcej przypuścić, że zaszła w nim omyłka, t. j. że kancelarya napisała błędnie *Zemomuzle* zamiast *Primuzle*, że więc jako świadkowie powołani w nim zostali znani nam dwaj synowie Odonica (*V. 1. 2.*), atoli w takim razie trzebaby przyjąć, że zaszedł jeszcze błąd inny, t. j. iż następstwo obu synów podane zostało niewłaściwie, Przemysł bowiem, jako starszy od Bolesława, winienby go wyprzedzać, a nie po nim następować, jak to zresztą widzimy w całym szeregu innych dokumentów, wymieniających obu braci (*V. 1.*). Podstawienie wyrazu *Primuzle* zamiast *Zemomuzle* wymagałoby zatem zbyt wielu poprawek, do których, jak mniemam, nie ma dostatecznej podstawy; dlatego należy przyjąć, że Odonic miał w istocie syna Ziemomysła, o którym w zabytkach kronikarskich i rocznikarskich dlatego tylko nie dochowała się żadna wzmianka, że zmarł wcześnie, w wieku chłopięcym, i z tego powodu w wypadkach politycznych po śmierci ojca żadnej nie odegrał roli.

Z faktu świadkowania Ziemomysła na dokumencie z r. 1235 niekoniecznie wynika, że miał już podówczas wiek sprawny, widzieliśmy bowiem, że Odonic dopuszczał synów swoich do świadkowania jeszcze nieco wcześniej (*V. 2.*); jak niżej okażemy, data jego urodzin przypada przypuszczalnie dopiero na czas około roku 1226 (*VI. 17.*).

W późniejszych, po roku 1235 przez Odonica wystawionych dyplomatach [4]), nie spotykamy go już nigdzie jako świadka, a natomiast świadkują na nich zawsze Przemysł i Bolesław; dowodzi to, że wnet po wystawieniu rzeczonego dokumentu z r. 1235 umarł, jeszcze za życia ojca. Data jego śmierci przypada zatem bądź to jeszcze na rok 1235, lub też na czas po nim najbliższy.

4. Salomea.

Według Nagr. książ. śląs. [5]), tudzież Ser. duc. Glogov. [6]) żoną Konrada I, ks. głogowskiego (syna Henryka II wrocławskiego) była Salomea, księżniczka wielkopolska (*filia ducis Polonie*). Inne źródła śląskie, powtarzając ten sam szczegół, dodają zarazem bliższe wiadomości o jej pochodzeniu. Geneal. S. Hedw. [7]) nazywa ją: *filia ducis Wlodizlai, ducis tocius maioris Polonie;* Chron. Pol. [8]) określa ją jako *soror ducis Gnesnensis*, a wreszcie Chron. princ. Pol. [9]) nazywa ją siostrą Przemysła I. To ostatnie określenie podają także źródła wielkopolskie, Rocz. Wielk. [10]) i Kron. Wielk. [11]). Była tedy Salomea córką Włodzisława Odonica. Jako żona Konrada poświadczoną jest w dokumencie z r. 1265 [12]).

Według Rocz. Wielk. [13]) i Kron. Wielk. [14]) zaślubiny Salomei z Konradem nastąpiły w r. 1249; rocznik przytacza ten fakt przy końcu opowieści o wypadkach z r. 1249, skąd wniosek, że zaślubiny odbyły się z końcem tegoż roku. Że niewątpliwie nie mogły się odbyć wcześniej, dowodzi okoliczność, że jeszcze 15 czerwca 1249 r. Konrad był biskupem passawskim i dopiero po tym dniu porzucił stan duchowny. Długosz [15]), choć się opierał na Kron. Wielk, przeoczył datę zaślubin przez nią podaną, a znalazłszy w tem samem źródle pod r. 1252 [16]) wiadomość o pasowaniu rycerskiem, udzielonem Konradowi przez Przemysła, połączył oba fakta ze sobą i odniósł zaślubiny do roku 1252 [17]). Konjektura Długosza jest niewątpliwie błędną,

---

[1]) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 183. — [2]) Mon. Pol. III. 9. — [3]) Ibid. II. 557. 568. — [4]) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 195. 199. 200. 202. 595. — [5]) Mon. Pol. III. 713. — [6]) Wattenbach, Mon. Lub. 18. — [7]) Mon. Pol. IV. 649. — [8]) Ibid. III. 653. — [9]) Ibid. III. 494. 535. — [10]) Ibid. III. 16. — [11]) Ibid. II. 568. — [12]) Grünhagen, Schles. Reg. II. 136. — [13]) Mon. Pol. III. 16. — [14]) Ibid. II. 568. — [15]) Hist. Pol. II. 330. — [16]) Mon. Pol. II. 570. — [17]) Por. Grünhagen, Schles. Reg. II. 10; Semkowicz, Rozb. Dług. 271.

albowiem Konrad poświadczony jest jako żonaty już pod dniem 20 marca 1250 r. [1]), przez co przekaz źródeł wielkopolskich co do daty zaślubin zostaje stwierdzony [2]).

Że Salomea zmarła przed śmiercią męża, i że tenże ożenił się następnie po raz wtóry, poświadczają Chron. Pol. [3]) i Chron. princ. Pol. [4]). Ostatni ślad jej życia zawiera dokument jej męża Konrada z 19 czerwca 1265 r., w którym wymienioną jest jako świadek [5]). W Nekr. Domin. krak. [6]) zapisano pod datą 30 marca: *Salomea ducissa Maioris Glogovie 1265.* Ze względu na przytoczony co dopiero dokument, niniejsza data utrzymać się nie da, żyła bowiem Salomea niewątpliwie jeszcze po 30 marca 1265 r. Nekr. Domin. krak. zawiera zresztą niemal bez wyjątku błędne daty nekrologiczne, dlatego i do niniejszej nie ma potrzeby przywiązywać jakiejkolwiek wagi [7]), zwłaszcza, że i data dzienna jej śmierci, zawarta w innem, wiarogodniejszem źródle, jest odmienną. W Nekr. Klar. wrocł. [8]) zapisaną jest mianowicie śmierć Salomei pod datą miesiąca kwietnia. Celem ustalenia końcowej granicy terminu jej śmierci nie można opierać się [9]) na wiadomości Długosza [10]), według którego Konrad wstąpił w powtórne związki małżeńskie r. 1271; Długosz nie miał tu bowiem pod ręką jakiegoś wcześniejszego, wiarogodnego przekazu, a wiadomość jego polega tylko na nieporozumieniu. Podaje on, że drugą żoną Konrada była Brygita, córka Dytryka, margrabiego miśnijskiego. Pochodzenie określone trafnie, ale imię błędne; w rzeczywistości bowiem owa druga żona nazywała się Zofią. Miał jednakowoż Dytryk miśnijski inną córkę, Brygitę, która była drugą żoną Konrada I, margrabiego brandenburskiego, żonatego w pierwszem małżeństwie z Konstancyą, córką Przemysła I (*V. 6.*) Identyczność imion obu Konradów, fakt, iż obaj w drugiem małżeństwie mieli za żony dwie córki Dytryka miśnijskiego, jak niemniej, iż obaj pierwszym ślubem pojęli księżniczki z rodu Piastów, tłomaczą dostatecznie powód nieporozumienia, ale podają zarazem w zupełną wątpliwość datę Długosza, dotyczącą drugiego małżeństwa Konrada głogowskiego. Również bezpodstawną jest wiadomość Minsberga [11]), jakoby Salomea zmarła r. 1271, która niewątpliwie skombinowaną

---

1) Por. Gams, Series episcoporum 301. — 2) Datę tę przyjmują Grotefend, Stammtafeln I. 30; Grünhagen, Schles. Reg. I. 312; Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 11 i inni. Naruszewicz, Hist. nar. pol. IV. 9 ma rok 1251. — 3) Mon. Pol. III. 654. — 4) Ibid. III. 494. — 5) Grünhagen, Schles. Reg. II. 136. — 6) Zeissberg, Klein. Geschichtsq. 145. — 7) Nekrolog ten, wydany przez Zeissberga tylko w wyciągu, spisany został w r. 1615 przez Waleryana Litwina (*Lithuanidem*) przeora konwentu, *ex vetustis obligationum, consiliorum, regestrorum manuscriptis codicibus*, przez co wykluczonem zostaje przypuszczenie, jakoby za podstawę służył mu jakiś nekrolog dawniejszy. Już sam ten wzgląd podaje w wątpliwość wiarogodność przekazanych tu dat nekrologicznych. Bardziej jeszcze traci nekrolog na wartości, jeśli porównamy jego daty z innemi wiarogodnemi źródłami. Ograniczając się do samych tylko zapisek o Piastach, wykazać można, że wszystkie daty, które skontrolować się dadzą skądinąd, z wyjątkiem jednej tylko o Leszku Czarnym (156), są tu błędne. Prócz niniejszej, o Salomei, błędną jest data śmierci 11 maja Aleksandry, żony Ziemowita IV mazowieckiego (148), 9 czerwca Władysława Łokietka (151), 11 grudnia Perejasławy, żony Ziemowita I mazow. (160). Pod datą 13 czerwca zapisano: *Serenissimus rex Poloniae Kasimirus* (151), a pod datą 28 grudnia: *Casimirus rex Poloniae* (163); jedna z tych zapisek może być odniesioną tylko do Kazimierza Wielkiego, druga tylko do Kazimierza Jagiellończyka, ale do któregokolwiek z nich odniesiemy którąkolwiek, zawsze data będzie błędną. Nawet Jagiellonowie nie mają tu dobrych dat nekrologicznych, tak n. p. Władysław Jagiełło przytoczony pod dniem 15 maja (149). Stąd wynika, że zabytek ten zawiera tylko daty kommemoracyi, obrane bądź to zupełnie dowolnie, bądź też conajwięcej zastosowane do dat pewnych dokumentów, jak to zresztą trafnie przypuszczał już Zeissberg (138. 139). — 8) Nekrolog ten nie jest dotąd drukiem ogłoszony; korzystał z niego Grotefend w swoich Stammtafeln i wyjął zeń kilka dat, nie podając jednakowoż bliższego opisu tego zabytku, ani jego charakterystyki. Uprzejmości prof. dra A. Wagnera w Wrocławiu zawdzięczam bliższe o nim daty, które niniejszem podaję. Nekrolog należał dawniej do zbiorów Senitza, gdzie był opatrzony sygnaturą *E. Handschr. I. 42*, obecnie zaś znajduje się w archiwum państwowem w Wrocławiu i nosi sygnaturę *D. 23 d.* Nie jest to oryginał, lecz wyciąg, spisany w XVIII w. z dawniejszego, a może kilku osobnych dawniejszych nekrologów Klarysek wrocławskich. Wyciąg składa się z kilku części. Część pierwsza podaje spis zakonnic, zmarłych na zarazę morową w czasie od 23 czerwca 1507 r. do 26 września 1509 r., następnie zaś spis zakonnic, zmarłych w czasie od r. 1513 do 9 maja 1590 r. Część druga nosi napis: *Syllabus sororum* i t. d., i podaje spis zakonnic, zmarłych od 28 grudnia 1609 r. do 29 grudnia 1698 r. Część trzecia, zatytułowana również: *Syllabus sororum* i t. d., zawiera spis zakonnic, zmarłych od 25 stycznia 1701 r. do 26 maja 1716 r. Dopiero potem następuje wyciąg z średniowiecznego nekrologu, w którym jednakowoż nie podano dat dziennych śmierci, lecz jedynie daty miesięczne, a to w ten sposób, że pod każdym miesiącem ściągnięto w jedno zdanie wszystkie w czasie tym zmarłe osoby. Imiona tych osób podawane są w czwartym przypadku, jako zależne od słów dopisanych na marginesie: *Mando vobis.* Prócz zapisek o Piastach śląskich, jest tu wymienionych kilku innych, którymi zajmuje się Genealogia niniejsza, wszyscy zaś podani są pod miesiącem kwietniem. Odnośna zapiska brzmi w całości: (*Mando vobis*) *Ducissam Salomen Glogoviensem* (niniejsza Salomea), *Ducissam Gertrudin ex Massovia* (*VI. 8.*) *Ducem Boleslaum ex Burgundia* (*sic*). — 9) Jak to czyni Grotefend, Stammtafeln I. 30. — 10) Hist. Pol. II. 421. — 11) Gesch. v. Glogau I. 47.

została na podstawie podanej przez Długosza rzekomej daty drugiego małżeństwa Konrada [1]). Można zatem powiedzieć tylko tyle, że Salomea umarła w kwietniu po roku 1265.

Konrad I.

Syn Henryka II Pobożnego, ks. wrocławskiego, r. 1247 proboszcz głogowski, przed 28 stycznia 1249 roku biskup passawski, rezygnuje po 15 czerwca 1249 r., następnie książę głogowski, zmarł w sierpniu 1273 lub 1274 r. Żonaty po śmierci Salomei z Zofią, córką Dytryka, margrabiego miśnijskiego, wdową po Konradynie Hohenstaufie [2]).

5. Eufemia.

Według Chron. Pol. [3]) książę Włodzisław opolsko-raciborski ożenił się z córką Włodzisława Odonica (*filia ducis Gnesnensis Loczislai filii Odonis*). Wiadomość tę potwierdzają źródła wielkopolskie, Rocz. Wielk. [4]) i Kron. Wielk. [5]), według których Włodzisław ożenił się z siostrą Przemysła, a dodają zarazem szczegół, że na imię jej było Eufemia. W kilku dyplomatach [6]) stwierdzoną jest również Eufemia jako żona Włodzisława. Nadane jej przez Roepella [7]) imię Zuzanna, polegające na błędnym przedruku dokumentu z r. 1258 u Sommersberga [8]), nie odpowiada rzeczywistości; i w tym dokumencie, wydanym obecnie w poprawnej formie [9]), imię to brzmi: Eufemia [10]).

Datę zaślubin podają zgodnie Rocz. Wielk. [11]) i Kron. Wielk. [12]), a za tą ostatnią Długosz [13]), pod rokiem 1251.

Po raz ostatni w dokumentach wspomnianą jest Eufemia 25 marca 1281 r. [14]). Wyraźnej daty rocznej jej śmierci nie znajdujemy nigdzie; natomiast znaną jest data dzienna, przekazana przez Nekr. Czarnow. [15]): *Euphemia ducissa heres huius loci.* Czarnowąs leżał w terytoryum książąt opolsko-raciborskich, zaczem określenie: *heres huius loci* wskazuje niewątpliwie na księżnę tamże panującą; a gdy inne księżniczki z tej linii i tegoż samego imienia: Eufemia, córka Przemysła, zakonnica w Raciborzu, druga, żona Konrada I oleśnickiego, i trzecia, żona Wacława niemodlińskiego i Bolka III ziembickiego, pomarły w innych dniach [16]), przeto zapiskę Nekr. Czarnow. należy odnieść do niniejszej Eufemii, żony Włodzisława. Zmarła tedy 15 lutego po roku 1281 [17]).

Włodzisław.

Syn Kazimierza I, ks. opolsko-raciborski, zmarł 13 listopada 1281 r. [18]).

5a. [Zofia].

Według bardzo późnej wiadomości Kron. Kantzowa (i to drugiej redakcyi) [19]), Warcisław III, książę dymiński (na Pomorzu) poślubił córkę Przemysła I imieniem Zofią (*hertzog Wartislaff [hat genhomen] Sophiam, hertzog Przemislaffs von Kalis vnd Gniezen tochter*). Na tej podstawie wymienioną jest też w genealogii książąt pomorskich, ułożonej przez Micräliusa [20]). Zofia jako księżniczka polska. Przekaz ten już sam przez się upada jako nieprawdopodobny, jeśli uwzględnimy, że córka Przemysła I nie mogła się urodzić wcześniej, jak r. 1245 (*V. 1.*), a przeto Warcisław III, którego ojciec zmarł już r. 1219 [21]), musiałby być od niej znacznie starszym;

---

1) Por. Grünhagen, Schles. Reg. II. 183. 184. — 2) Grotefend, Stammtafeln I. 30. — 3) Mon. Pol. III. 645. — 4) Ibid. III. 18. — 5) Ibid. II. 569. — 6) Cod. dipl. Sil. II. nr. 1 i Grünhagen, Schles. Reg. III. 4. — 7) Gesch. Pol. I. 475 uw. 12. — 8) Script. rer. Siles. I. 879. — 9) Cod. dipl. Sil. II. nr. 1. — 10) Por. o tym przedmiocie: Glatzel, Vorstud. zur Regierungsgesch. Heinr. IV. 13 uw. 45 i Grünhagen w Zeitschr. f. Gesch. Schles. VI. 359. — 11) Mon. Pol. III. 18. — 12) Ibid. II. 569. — 13) Hist. Pol. II. 326. — 14) Grünhagen, Schles. Reg. III. 4. — 15) Zeitschr. f. Gesch. Schles. I. 226. — 16) Grotefend. Stammtafeln V. 20. 25. 31. — 17) Tak przyjmuje też Grotefend, ibid. V. 7. — 18) Ibid. V. 7. — 19) Pomerania, wyd. Kosegarten 1816, I. 228. — 20) Sechs Bücher vom alten Pommerlande 1723, tabl. geneal. — 21) Cohn, Stammtafeln, tabl. 146; Klempin-Bülow, Stammtafeln, tabl. 1.

sam zaś umarł już r. 1264. W dwu innych miejscach mieni taż Kron. Kantzowa[1]) Bolesława Pobożnego dziewierzem (*schwager*) Warcisława, i przez to popada sama z sobą w sprzeczność, w takim razie bowiem żoną Warcisława była nie córka Przemysła I, ale jego (i Bolesława) siostra, a więc córka Włodzisława Odonica. To ostatnie określenie ma za sobą przynajmniej tyle, że wiek obojga małżonków przystawałby do siebie. Pospolicie też przyjmuje się, że żoną Warcisława była Odonicówna[2]). Atoli w źródłach nie ma jakiejkolwiek wiadomości, stwierdzającej bezpośrednio lub chociażby pośrednio małżeństwo Warcisława z księżniczką polską. Przytaczany na poparcie tej hypotezy[3]) szczegół, zaczerpnięty z Kron. Wielk.[4]), o pomocy udzielonej Bolesławowi Pobożnemu przez Warcisława, w walce jego przeciw Kazimierzowi kujawskiemu r. 1258, nie wystarcza; pomoc ta niekoniecznie bowiem miała pobudkę w istniejącym związku rodzinnym. Mniemam też, że wiadomość Kantzowa polega właśnie na kombinacyi, wysnutej z powyższego faktu, przez co też upada jej doniosłość. Że Kantzow nie mógł się opierać na jakiejś wiarogodnej informacyi, świadczy sprzeczność, w jaką sam popadł, mieniąc żonę Warcisława raz córką Przemysła I, innym razem córką Odonica. Na szczególną uwagę zasługuje też okoliczność, że w pierwotnej redakcyi jego kroniki, spisanej w języku dolno-niemieckim[5]), nie ma wcale wzmianki o związku rodzinnym Warcisława z Piastami[6]). Zbywa tedy na powodach do uznania powyższego przekazu za wiarogodny.

Błędną wiadomość Kantzowa zagmatwał jeszcze bardziej Hübner[7]), mieniąc Zofią córką Bolesława Kędzierzawego, i dając ją za żonę Warcisławowi III. I na to twierdzenie nie ma poparcia w źródłach, a nie da się ono żadną miarą utrzymać już chociażby ze względu na niemożliwą różnicę wieku, jaka pomiędzy obu małżonkami zachodzićby musiała.

6. Konstancya.

Pod rokiem 1272 opowiada Rocz. Wielk.[8]) o wyprawie Przemysła II przeciw margrabiom brandenburskim, na terytoryum położone za Drezdenkiem, które ojciec jego Przemysł I oddał był Konradowi, synowi margrabiego Jana, jako posag za swoją córką (*quam pater suus Premisl tradiderat marchioni domino Conrado... pro dote filie sue*). Wiadomość o tem małżeństwie potwierdzają inne źródła, podając zarazem, iż owa córka Przemysła I, która poślubiła Konrada, nazywała się Konstancyą. Z polskich źródeł znajduje się szczegół powyższy w Kron. Wielk.[9]) i Geneal. S. Hedw.[10]); z niemieckich w Chron. princ. Saxon.[11]) i Exc. Chron. princ. Saxon.[12]), z brandenburskich w Fragm. Kron. Brand.[13]) i w Suntheima Geneal.[14]), z czeskich u Pułkawy[15]), który, jak wiadomo, korzystał z jakiejś zaginionej dziś kroniki brandenburskiej. W dokumentach brandenburskich Konstancya wielokrotnie jest powoływana jako żona Konrada, czasem z wyraźną wzmianką, że pochodziła z Polski, jak n. p. w dokumencie z r. 1281[16]): *domina Constancia Polonicalis*, albo w innym dokumencie z tegoż roku[17]): *domina Constancia Brandeburgensis marchionissa, dicta de Polonia.*

O dacie urodzin Konstancyi nie dochowała się wyraźna wiadomość. Ze względu, że wychodzi za mąż już r. 1260, nie może data owa być późniejszą od roku 1246; gdy zaś małżeństwo rodziców jej przyszło do skutku dopiero r. 1244 (*V. 1.*), przeto urodziny przypadać muszą na lata 1245 lub 1246[18]). Powyższą datę odrzuca Cohn[19]), według którego Konstancya urodzić się miała między 1248—1255 r., prawdopodobnie roku 1252, czego dowodem ma być okoliczność, że jeszcze w r. 1290 lub 1291 urodziła syna Waldemara, nie można zaś przypuścić, iżby się stała matką później jak w około czterdziestym roku życia. Wniosek ten nie da się utrzymać z tego powodu, że Konstancya zmarła już r. 1281, nie mogła zatem w dziesięć lat później

---

1) Pomerania I. 252. 253. — 2) Klempin, Pomm. Ukdbuch I. 276; Klempin-Bülow, Stammtafeln. tabl. 1; Małecki, Studya herald. I. 249. — 3) Przez Klempina, Pomm. Ukdbuch I. 276. — 4) Mon. Pol. II. 582. — 5) Pomerania, wyd. Böhmer 1835. — 6) Na różnicę, zachodzącą pod tym względem między pierwszą a drugą redakcyą kroniki Kantzowa, zwrócił mi uwagę prof. Wehrmann z Szczecina. — 7) Geneal. Tabell. I. nr. 94. — 8) Mon. Pol. III. 38. — 9) Ibid. II. 586. — 10) Ibid. IV. 650. — 11) Mon. Germ. SS. XXV. 479. — 12) Ibid. SS. XXV. 482. — 13) Riedel, Cod. dipl. Brand. D. I. 279. — 14) Ibid. D. I. 258. — 15) Dobner, Mon. hist. Bohem. III. 219. — 16) Riedel, Cod. dipl. Brand. B. I. 153. — 17) Ibid. A. XIII. 222. — 18) Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 12 przyjmuje rok 1245. — 19) Stammtafeln, tabl. 73, tudzież uwagi do tejże tablicy.

urodzić syna, przed rokiem zaś 1281 fakt macierzyństwa jej nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, choćbyśmy jej wyznaczyli możliwie najwcześniejszą datę urodzin. Z dzieci Przemysła I jedyny męski potomek, Przemysł II, jest najmłodszym, urodził się bowiem już po śmierci ojca (*V. 10.*); pośród córek zaś wymienia Konstancyą Geneal. S. Hedw.[1]), za nią Długosz[2]), na pierwszem miejscu; była ona tedy najstarszem ze wszystkich dzieci Przemysła I, i dlatego nie tylko nic nie przemawia przeciw, ale owszem wszystko popiera przypuszczenie nasze, że przyszła na świat wnet po zawartem przez jej rodziców małżeństwie.

Datę zaślubin umieszcza Kron. Wielk.[3]), a za nią Długosz[4]) pod rokiem 1260, z dodatkiem, że wydał ją za mąż jej stryj, Bolesław Pobożny, co zresztą zupełnie odpowiada rzeczywistości, gdyż w czasie tym nie żył już jej ojciec (*V. 1.*). Wiadomości tej zdawałby się sprzeciwiać przekaz Rocz. Wielk.[5]) na wstępie przytoczony, według którego posag Konstancyi wyznaczył sam Przemysł I; wprowadziwszy ten szczegół w związek z faktem zaślubin, musielibyśmy powiedzieć, że zaślubiny odbyły się przed śmiercią Przemysła, a więc najpóźniej r. 1257. Przekaz Rocz. Wielk. da się jednakowoż utrzymać jako zupełnie prawdziwy, nie pociągając za sobą konieczności cofnięcia daty zaślubin na kilka lat przed r. 1260. Dochowała się bulla papieża Aleksandra IV z 19 grudnia 1254 r.[6]), dająca dyspenzę do zawarcia małżeństwa pomiędzy Konradem, synem J. margrabiego brandenburskiego, a Konstancyą, córką P. księcia polskiego, mimo zachodzącego pokrewieństwa w czwartym stopniu[7]), i upoważniająca biskupa brandenburskiego do udzielenia oblubieńcom ślubu. Nie można przypuścić, iżby już podówczas małżeństwo w rzeczywistości zostało zawartem, ze względu na bardzo młody wiek Konstancyi w tym czasie; w każdym razie jest w tej bulli dowód, że prowadzono już wtedy układy o ten związek, wśród których owo terytoryum za Drezdenkiem mogło być wyznaczone Konstancyi na posag; a było to jeszcze za życia Przemysła I. Zestawiając przytoczone wskazówki źródłowe ze sobą, możemy tedy powiedzieć, że same zaślubiny odbyły się dopiero r. 1260, ale zaręczyny przyszły do skutku przed 19 grudnia 1254 r., i to, jak mniemam, nie wcześniej jak r. 1254, ile że trudno fakt ten przesuwać na dłużej wstecz, aniżeli na rok przed udzieleniem dyspenzy. Mniemanie Cohna[8]), jakoby ślub odbył się dopiero r. 1266, opiera się na przypuszczeniu jego, jakoby Konstancya urodziła się dopiero 1252 r. Ponieważ podstawa tego mniemania jest błędną, przeto i wniosek stąd wyprowadzony utrzymać się nie da, tem bardziej, iż sprzeciwia się wyraźnemu przekazowi źródłowemu. Wiadomość Kron. Wielk. o zawarciu małżeństwa w r. 1260 (a nie w sześć lat później) popiera zresztą wzgląd na ówczesne ułożenie się stosunków politycznych[9]).

Zgon Konstancyi nastąpił przed 9 października 1281 r., pod tą datą bowiem mąż jej Konrad czyni pobożną fundacyą, *transitu dilecte nostre coniugis domine Constancie Brandeburgensis marchionisse dicte de Polonia felicis memorie*[10]). Podobnież w dokumencie tegoż Konrada i jego brata Ottona IV z 30 października 1281 r.[11]) Konstancya wymieniona jako zmarła. Dokumentem z 25 kwietnia 1282 r.[12]) obaj ci bracia uposażają klasztor kolbacki nowymi przywilejami *ob salutem animarum nostrarum et fratris nostri domini Iohannis iam defuncti et domine Constancie marchionisse nunc defuncte.* To ostatnie wyrażenie nie może być oczywiście rozumiane w tem znaczeniu, jakoby Konstancya zmarła w najbliższym czasie (n. p. na kilka dni) przed wystawieniem przytoczonego dokumentu, jak bowiem widzieliśmy, nie żyła ona już 9 październiks 1281 r.; świadczy ono jednak w każdym razie, że daty jej śmierci nie można przesuwać na czas znacznie wcześniejszy przed tą ostatnią datą, i dla tego, jak mniemam, określimy najdokładniej czas jej zgonu, jeśli powiemy, że zmarła na krótko przed 9 października 1281 r.

Mniemanie Cohna[13]), jakoby Konstancya żyła jeszcze r. 1290 lub 1291, a zmarła dopiero przed r. 1298, upada wobec tego jako nieuzasadnione.

---

1) Mon. Pol. IV. 650. — 2) Hist. Pol. II. 365. — 3) Mon. Pol. II. 586. — 4) Hist. Pol. II 376. — 5) Mon. Pol. III. 38. — 6) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 326. U Riedla. Cod. dipl. Brand. B I. 44 bulla ta umieszczona jest pod r. 1255, wszelako błędnie, gdyż datacya jej brzmi: *pontificatus nostri anno primo*, a 19 grudnia 1255 r. przypadał już na drugi rok pontyfikatu Aleksandra IV. Pełna data brzmi zresztą *XIV Kalendas Ianuarii 1255*, które to określenie jest całkiem trafne, znaczy bowiem: na 14 dni przed 1 stycznia 1255 r., daje zatem dokładnie datę 19 grudnia 1254 r. — 7) Czwarty stopień pokrewieństwa między Konradem a Konstancyą uzasadniało małżeństwo jego pradziada Ottona I brandenburskiego z Judytą, córką Bolesława Krzywoustego (*III. 20.*). — 8) Stammtafeln. tabl. 73 i uwagi do tej tablicy. — 9) Por. Rubczyński, Wielkop. pod rządami synów Wład. Odonicza w Rocz filar. I. 305 i n. — 10) Riedel, Cod. dipl. Brand. A. XIII. 222. — 11) Ibid. B. I. 153. — 12) Ibid. A. XVIII. 1. — 13) Stammtafeln, tabl. 73 i uw. do tejże tablicy.

Konrad I.

Syn Jana I, margrabia brandenburski, zmarł r. 1304. Po śmierci Konstancyi żonaty z Brygitą, córką Dytryka, margrabiego miśnijskiego[1]).

7. Eufrozyna (Eufroska).

W szeregu córek Przemysła I i Elżbiety wymienia Geneal. S. Hedw.[2]) na drugiem miejscu (po Konstancyi) Eufroskę, ksienię trzebnicką (*Eufrosca in Trebnicz abbatissa*). Długosz[3]) podaje ją na czwartem miejscu, po rzekomej Weronice i Eufemii; wszelako do porządku jego nie ma powodu przywiązywać jakiejkolwiek wagi, ile że inne daty, dotyczące córek Przemysła, jak niżej zobaczymy (*V. 8. 10a.*), są u niego błędne; widocznie tedy informacye jego były pod tym względem niedostateczne. Że Przemysł miał córkę Eufrozynę, i że była ona ksienią trzebnicką, stwierdza niezależnie od Geneal. S. Hedw. inne źródło śląskie, Nekr. Lubiąs.[4]), w zapisce: *domina Eufrosina, abbatissa in Trebnicz et domina Anna sorores regis Polonie.* Pod owym *rex Polonie* rozumiany jest oczywiście Przemysł II, a jako siostra jego wymienioną jest tu właśnie obok Anny także Eufrozyna.

Jako ksieni klasztoru trzebnickiego występuje Eufrozyna po raz pierwszy w dokumencie z 13 czerwca 1286 r.[5]), po raz ostatni w dokumencie z 13 kwietnia 1297 r.[6]). W dokumencie z 28 listopada 1309 r.[7]) wymienioną jest już jako ksieni trzebnicka Konstancya. Zmarła tedy Eufrozyna w czasie między 13 kwietnia 1297 r. a 28 listopada 1309 r. W Nekr. Trzebn.[8]), późnego, co prawda pochodzenia, zapisaną jest data śmierci Eufrozyny pod dniem 17 lutego 1298 r.; Nekr. Lubiąs.[9]) zaś, również późny, wzmiankuje o Eufrozynie pod datą 19 maja. Ponieważ jednak w tej ostatniej zapisce obok Eufrozyny podaną jest także, pod tymże samym dniem, jej siostra Anna (*V. 8.*), przeto widocznie zapiska Nekr. Lubiąs. nie jest rzeczywistą zapiską nekrologiczną, ale podaje tylko datę kommemoracyi obu sióstr; wobec tego zaś trzeba dać pierwszeństwo zapisce Nekr. Trzebn., tem bardziej, że tamtejszy nekrolog, choć później spisany, mógł rozporządzać najlepszemi informacyami co do dawniejszych wypadków w klasztorze. Ściślej określona data śmierci Eufrozyny przypada zatem na dzień 17 lutego 1298 r.

8. Anna.

W Geneal. S. Hedw.[10]) wymieniona na trzeciem miejscu pośród córek Przemysła I, z dodatkiem, iż była *in Ouenczko abbatissa.* Inne, zupełnie wiarogodne źródła stwierdzają przekaz powyższy. I tak Nekr. Lubiąs.[11]) wymienia Annę obok Eufrozyny jako siostrę Przemysła II (*sorores regis Polonie* por. *V. 7.*), a sam Przemysł II w dokumencie z 3 lipca 1280 r.[12]) wspomina *Annam domicellam de Ovensko, sororem nostram charissimam.* Długosz[13]), który znał Geneal. S. Hedw., nie podaje mimo to Anny w szeregu dzieci Przemysła I; opuszczenie jest tedy rozmyślnem, a wynikło prawdopodobnie stąd, że znał on inną, współcześnie żyjącą księżniczkę wielkopolską tego samego imienia, Annę, córkę Bolesława Pobożnego (*V. 13.*); mogło mu tedy nasunąć się podejrzenie, że genealog śląski skutkiem niedokładnych informacyj dopuścił się tutaj błędu, uważając córkę Bolesława za córkę Przemysła.

Według Rocz Wielk.[14]) Elżbieta, żona Przemysła I, powiła w r. 1253 dwie córki bliźniaczki. Ponieważ Anna jeszcze w r. 1280 nazwaną jest *domicella*, przeto przypuszczam, że datę jej urodzin należy odnieść do ostatnich lat życia Przemysła, a w takim razie bardzo prawdopodobnem będzie domniemanie, że ona to

---

1) Cohn, Stammtafeln, tabl. 73. — 2) Mon. Pol. IV. 650. 656. — 3) Hist. Pol. II. 365. — 4) Wattenbach, Monum. Luben. 44. — 5) Grotefend, Z. Gesch. u. Geneal. d. Bresl. Piasten, Abhandl. der schles. Gesell. f. vaterl. Cultur 1872/3, 88. — 6) Häusler, Urk. d. Fürst. Oels 139. — 7) Grünhagen, Schles. Reg. IV. 152. — 8) Wyimek u Bacha, Gesch. von Trebnitz, Arch. f. Gesch. d. Bisth. Bresl. II. 55. — 9) Wattenbach, Monum. Luben. 44. — 10) Mon. Pol. IV. 650. 656. — 11) Wattenbach, Mon. Luben. 44. — 12) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 496. — 13) Hist. Pol. II. 365. — 14) Mon. Pol. III. 22.

właśnie jest jedną z bliźniaczek, urodzonych r. 1253 [1]). Podana przez Długosza [2]) pod r. 1254 data urodzin bliźniąt jest niedokładną, i należy ją, ze względu na przekaz Rocz. Wielk., cofnąć o jeden rok wstecz.

Z przytoczonego dyplomatu Przemysła II z 3 lipca 1280 r. [3]) wynika, że Anna była już w tym czasie mniszką w Owińskiej (*domicella de Ovensko*). Geneal. S. Hedw. [4]) stwierdza, że była tamże ksienią. Dokumentami szczegół ten wykazać się nie da; nie można jednak z tego powodu podawać w wątpliwość przekazu Geneal. S. Hedw., która o córkach Przemysła I, a wnuczkach św. Jadwigi przez Elżbietę (*V. 1.*), mogła mieć dobre informacye, i rzeczywiście też wszystkie daty, jakie o nich podaje, o ile się dadzą skontrolować innemi źródłami, są prawdziwe. Milczenie dyplomatów o Annie jako ksieni da się zaś wytłómaczyć łatwo przez to, że dokumentów owińskich z owych czasów posiadamy w ogóle bardzo mało. Wobec tego nie można też oznaczyć bliżej czasu, w którym Anna sprawowała urząd ksieni owińskiej. W tym samym dyplomacie z r. 1280, w którym wspomnianą jest jeszcze tylko jako siostra, występuje jako ksieni tegoż klasztoru niejaka Klara; z późniejszych ksień tamtejszych znamy dopiero Dobrochnę, występującą w dyplomacie z r. 1298 bez daty dziennej [5]), a następnie Osannę, wymienioną w dyplomacie z 14 lutego 1331 r. [6]). Czy Anna była ksienią przed Dobrochną, czy dopiero po niej, rozstrzygnąć trudno.

Nie dochowała się też wyraźna wiadomość co do daty jej śmierci. Podana przez Grotefenda [7]) data 1298 r. nie ma poparcia źródłowego. Z wzmianki Nekr. Lubiąs. [8]): *Eufrosina... et domina Anna sorores regis Polonie* można na pewno wnioskować tylko tyle, że żyła jeszcze w czasie koronacyi Przemysła II t. j. 26 czerwca 1295 r., inaczej byłaby nazwaną *soror ducis Polonie*. Okoliczność, iż w nekrologu tym Anna wymienioną jest obok Eufrozyny pod tą samą datą dzienną 19 maja, wskazuje, że mamy tu do czynienia tylko z kommemoracyą, a nie rzeczywistą zapiską nekrologiczną, boć trzebaby szczególnego zbiegu okoliczności, iżby obie siostry, jedna w Trzebnicy, druga w Owińskiej, zmarły tego samego dnia; zresztą i do Eufrozyny data 19 maja nie może być odniesioną (*V. 7.*). Wobec tego usuwa się wszelka podstawa do dalszych dochodzeń w sprawie daty śmierci Anny.

9. Eufemia (Ofka).

Jako ostatnią (czwartą) córkę Przemysła I wymienia Geneal. S. Hedw. [9]) Eufemię czyli Ofkę. Długosz [10]) wylicza ją błędnie na trzeciem miejscu, przed Eufrozyną.

Daty urodzin jej nie mamy podanej wyraźnie. Gdy jednak śmierć jej przypada dopiero na rok 1298, przeto przypuścić można, że była jednem z ostatnich dzieci Przemysła (za czem i porządek Geneal. S. Hedw. przemawia), a w takim razie wiadomość Rocz. Wielk. [11]) o urodzonych w r. 1253 bliźniaczkach córkach Przemysła, najsnadniej, obok Anny (*V. 8.*), będzie można odnieść do niej [12]).

W Geneal. S. Hedw. [13]) podany jest zarazem szczegół, że Eufemia była mniszką w klasztorze Klarysek wrocławskich, i że tamże umarła. Długosz [14]) mieni ją Klaryską w Gnieźnie i tamże każe jej umierać. Spom. Klar. wrocł. [15]) rostrzygają wątpliwość, podając zapiskę: *Soror Ofka, filia ducis Polonie Premisla nomine, obiit anno Domini MCCXVIII Nonas Septembris, sepulta in monasterio et in choro S. Clare ad gradus sanctuarii.* Data 1218 r. jest niemożliwą, w czasie tym bowiem nie żył nawet jeszcze jej ojciec Przemysł (*V. 1.*), i dla tego pospolicie poprawianą bywa na rok 1318 [16]). Dochował się wszelako napis grobowy Ofki [17]), który śmierć jej kładzie pod r. 1298. Wobec tego nasuwa się pytanie, której z obu tych dat przyznać pierwszeństwo. Wprawdzie wzmianka o śmierci Ofki następuje w Spom. Klar. wrocł. po zapisce o śmierci czwartej ksieni tego klasztoru Jadwigi, która zmarła r. 1318, co zdawałoby się przemawiać za tem, że i Ofka

---

[1]) Jak domyśla się trafnie także Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 12. — [2]) Hist. Pol. II. 349. — [3]) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 496. — [4]) Mon. Pol. IV. 650. 656. — [5]) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 774. — [6]) Ibid. II. nr. 1115. — [7]) Stammtafeln, tabl. 17. — [8]) Wattenbach, Mon. Luben. 44. — [9]) Mon. Pol. IV. 650. 656. — [10]) Hist. Pol. II. 365. — [11]) Mon. Pol. III. 22. — [12]) Jak trafnie domyśla się Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 12. — [13]) Mon. Pol. IV. 650. — [14]) Hist. Pol. II. 377. — [15]) Mon. Pol. III. 692. — [16]) Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 12. — [17]) Przytoczony przez Grotefenda, Stammtafeln 37 uw. 1.

tego przynajmniej roku dożyć musiała; zważyć jednak należy, że zapiska o śmierci Jadwigi kończy pierwszą część tychże Spominków, zawierającą wyliczenie ksień, a zapiska o śmierci Ofki rozpoczyna drugą ich część, w której są zanotowane inne wypadki bliżej obchodzące klasztor, a pośród tych wypadków jest cały szereg z w. XIII, a więc z czasów przed rokiem 1318. Gdy nadto zważymy, że i sama data roczna jej śmierci jest tu oczywiście zmyloną, będziemy musieli dać pierwszeństwo dacie przekazanej w nagrobku (1298), tem bardziej, że omyłka 1218 da się równie dobrze odnieść do rzeczywistej daty 1298 (*MCCXVIII*, *MCCXCVIII*) jak mogłaby być odniesioną do 1318 (*MCCXVIII*, *MCCCXVIII*)[1].

Nie ma natomiast powodu podawać w wątpliwość daty dziennej jej śmierci, jak ją przekazały Spom. Klar. wrocł.: 5 września.

10. Przemysł II.

Poświadczony jako syn Przemysła I w Rocz. Wielk.[2]), Kron. Wielk.[3]) i innych rocznikach i kronikach, jak nie mniej w kilku przez siebie wystawionych dyplomatach, w których Przemysła I wyraźnie ojcem swoim nazywa[4]). W dyplomacie z r. 1267[5]) Bolesław Pobożny mieni go swoim *filiolus*, co w terminologii ówczesnej znaczy rzeczywiście synowca[6]). Że właściwą formą jego imienia jest Przemysł, a nie Przemysław, okazaliśmy poprzednio (*V. 1.*). Nadane mu w Rocz. Kolbac.[7]) imię Piotra (*Petrus*) polega na oczywistej omyłce.

Liczbę porządkową *secundus* dodają mu nietylko czasom jego najbliższe źródła rocznikarskie i kronikarskie, jak Rocz. Wielk.[8]), Kron. Wielk.[9]) i inne późniejsze; ale nadto stanowi ona istotną część jego tytulatury urzędowej w przeważnej części wystawionych przezeń dyplomatów. Na 185 takich dyplomatów, 121 zawiera zwrot *Premisl secundus* lub *Secundus Premisl*[10]). Po raz pierwszy pojawia się to wyrażenie w dyplomacie z 26 sierpnia 1277 r.[11]), a więc w czasie, kiedy Przemysł rządził jeszcze w samej tylko dzielnicy poznańskiej. Wszelako za życia Bolesława Pobożnego tytulatura ta powtarza się potem jeszcze tylko dwa razy[12]); natomiast w przeważnej części wypadków Przemysł wymieniany jest w dyplomatach bez dodatku: *secundus*[13]). Dopiero od chwili uzyskania rządów w całej Wielkopolsce, po śmierci Bolesława, dodatek ten w tytulaturze staje się regułą, której nie zmienia nawet fakt koronacyi jego na króla w r. 1295, pomimo, że Przemysł był pierwszym królem tego imienia[14]). Wyjątkowo tylko w czasie od 1279—1296 r. pojawiają się dyplomaty bez dodatku *secundus;* wszakże nie można ich ograniczać do pewnego tylko okresu jego rządów, owszem występują one sporadycznie aż do schyłku jego życia[15]).

Datę roczną jego urodzin: 1257 podaje Rocz. Wielk.[16]), Spom. Pozn.[17]) i Rocz. Lubiń.[18]). Zawiera ją także Kron. Wielk.[19]), w której nadto znajduje się data dzienna 14 października (*die dominica in festo S. Kalixti martiris*), przyjęta następnie przez Długosza[20]). Był tedy Przemysł pogrobowcem, śmierć bowiem jego ojca wyprzedziła datę urodzin o przeszło cztery miesiące (*V. 1.*). Podaną przez Rocz. Wielk.[21]) wiadomość, jakoby dnia 27 maja 1272 r. Przemysł miał szesnasty rok życia, należy sprostować o tyle, że liczył podówczas rok dopiero piętnasty. W dokumencie Bolesława Pobożnego z 8 listopada 1267 r.[22]) powołany jest już kon-

---

1) Tę datę przyjmuje też Grotefend, Stammtafeln, tabl. 17. — 2) Mon. Pol. III. 32. — 3) Ibid. II. 581. — 4) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 492. 495. 496. 516; II. nr. 711. Nadto w dyplomacie podrobionym, ibid. II. nr. 719. Krzyżanowski, Dypl. i kanc. Przem. II. 61. — 5) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 430. — 6) Du Cange. Glossar., wyd. Favre, III. 497. Por. też uwagę Helcla w Kod. dypl. Pol. I. nr. 52. — 7) Mon. Germ. SS. XIX. 716. — 8) Mon. Pol. III. 40. — 9) Ibid. II. 576. 581. — 10) Obliczenie Krzyżanowskiego w Dypl. i kanc. Przem. II. 11. — 11) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 469. Krzyżanowski, ibid. 11 podaje mylnie, jakoby zwrot ten po raz pierwszy użyty został dopiero w dyplomacie z 6 lipca 1279 r. — 12) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 475. 478. — 13) Ibid. I. nr. 453. 458. 464. 470. 472. 473. 474. 479. 482. 484. — 14) Dyplomaty królewskie Przemysła z dodatkiem *secundus* w tytulaturze zob. ibid. II. nr. 737. 739. 740; nadto falsyfikat (Krzyżanowski, Dypl. i kanc. Przem. II. 63) ibid. II. nr. 744. — 15) Tego rodzaju dyplomaty z czasu od r. 1279 zob. ibid. I. nr. 485. 488. 489. 500. 504. 518. 543. 550. 562. 564; II. nr. 617. 637. 647. 651. 652. 664. 670. 684. 725. 743. Ostatni dyplomat nosi datę 25 stycznia 1296 r. i jest jedynym z królewskich, które nie mają dodatku: *secundus*. Nadto brakuje tego dodatku w falsyfikatach (por. Krzyżanowski, Dypl. i kanc. Przem. II. 46. 48) ibid. I. nr. 493 i 528. — 16) Mon. Pol. III. 32. — 17) Ibid. III. 52. — 18) Ibid. V. 872. — 19) Ibid. II. 581. — 20) Hist. Pol. II. 365. — 21) Mon. Pol. III. 38. — 22) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 430.

sens Przemysła; miał on wtedy nie więcej, jak dziesiąty rok życia ledwie ukończony. Pierwszy dokument, przezeń wspólnie z Bolesławem Pobożnym wystawiony, nosi datę 22 sierpnia 1273 r.[1]), pierwszy, którego wystawcą jest sam Przemysł, datę 1 października tegoż roku[2]).

Koronacyą Przemysła na króla polskiego odnoszą niezależnie od siebie Rocz. Wielk.[3]), tudzież Rocz. Tras.[4]) i Rocz. Małop.[5]) i wiele źródeł późniejszych do dnia 26 czerwca 1295 r. Po raz ostatni w dyplomatach tytułuje się Przemysł *dux Polonie et Pomeranie* 1 czerwca 1295 r.[6]); w najbliższym po nim dyplomacie z 30 lipca tegoż roku[7]) tytuł jego brzmi już *rex Polonie et dux Pomeranorum*. Dyplomat jego z rzekomą datą 9 października 1297 r.[8]), w którym użyto tytułu *dux Polonie*, nie wchodzi tu w rachubę, gdyby bowiem datę tę chcieć utrzymać, należałoby podać w wątpliwość nie tylko stwierdzoną wiarogodnie datę koronacyi, ale nawet niewątpliwą datę śmierci Przemysła. Datę należy tedy sprostować przez cofnięcie jej o trzy lata wstecz, do r. 1294[9]).

Zgon Przemysła (skutkiem zamordowania w Rogoźnie) zapisuje Rocz. Sędz.[10]), Kron. Oliw.[11]) i Rocz. Kolbac.[12]) pod r. 1296. Tęż samą datę roczną wraz z datą dzienną 8 lutego (*VI Idus Februarii* lub *in die Cinerum, in festo Carnisprivii*) przytaczają Rocz. Tras.[13]), Rocz. Małop.[14]), Rocz. Śkrzys.[15]), Spom. mięsz.[16]), Kalend. Włocł.[17]). Pod tąż datą dzienną podaje też śmierć Przemysła Nekr. Lądz.[18]), Nekr. Lubiń. w starszej swej części[19]) i Nekr. Oliw.[20]). Rocz. Wielk.[21]) opowiada o zgonie jego dwukrotnie, raz okolicznościowo, podając wiadomość o jego koronacyi pod r. 1295, a drugi raz pod r. 1296, w którym rzeczywiście Przemysł został zamordowany. Pierwszym razem jako data dzienna śmierci podane jest święto św. Doroty (6 lutego); drugim razem popielec (8 lutego). Nie można wątpić, że pierwsza z nich jest błędną, a tylko ostatnia, stwierdzona tylu innemi niezależnemi źródłami, przyjętą być może jako prawdziwa[22]). Określenie daty dziennej u Długosza[23]) jest potrójne: *feria quarta cinerum, sexto Idus Februarii, que fuit dies S. Dorothee*, w czem jest sprzeczność, albowiem dwa pierwsze określenia wskazują na dzień 8 lutego, ostatnie na dzień 6 lutego. Odmienne od wszystkich powyższych określenie dnia śmierci podaje Nekr. Lubiń. w nowszej części[24]) pod datą 4 czerwca 1296 r.: *Przemyslai II ducis Poloniae*. Jest to rzeczywista data dzienna śmierci Przemysła I, która przez omyłkę odniesioną została do Przemysła II, podobnie jak na odwrót kompilator nowszej części tegoż nekrologu odniósł rzeczywistą datę śmierci Przemysła II do Przemysła I (Por. *V. 1.*). Bardzo dokładnem jest obliczenie Rocz. Wielk.[25]), że Przemysł zginął w półosma miesiąca po koronacyi. Ostatni autentyczny jego dokument nosi datę 25 stycznia 1296 r.[26]); późniejszy, z datą 3 lutego t. r.[27]), jest podrobiony[28]). W dokumencie Włodzisława Łokietka z 10 marca t. r.[29]) Przemysł wymieniony już jako zmarły. Że podana w Kontyn. Latop. Hipac.[30]) data jego śmierci 1305 r. jest tylko przybliżoną, wskazuje określenie samego latopisu: *sich wremień predże Premyszława korolia polskoho ubyły.*

1. Ludgarda.

Pierwszą żonę Przemysła nazywa Rocz. Tras.[31]), Rocz. Małop.[32]) i Kron. Oliw.[33]): *Lucardis*, Rocz. Wielk.[34]): *Lucartha*, Kirchberga Reimchron.[35]) i Detmar[36]): *Lutghart*, Kontyn. Latop. Hipac.[37]): *Lukeria*. Według Rocz. Tras.[38]), którego przekaz przejął także Rocz. Małop. w kod. Szamot.[39]), była ona córką Mikołaja, ks. kaszubskiego (*filia Nicolai Cassubite, ducis Cassubitarum*); Rocz. Wielk.[40]) określa natomiast jej pochodzenie w sposób następujący: *filia cuiusdam ducis nomine Henrici de Vistinnirzcz*, dodając, iż matką jej była *filia ducis Barnime*, z czem łączy sie dalszy szczegół, że Przemysł poznał Lukardę na dworze jej dziadka

---

1) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 451. — 2) Ibid. I. nr. 453. — 3) Mon. Pol. III. 40. — 4) Ibid. II. 853. — 5) Ibid. III. 146. — 6) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 735. — 7) Ibid. II. nr. 737. — 8) Ibid. II. nr. 725. — 9) Tak uczynił już wydawca tego dyplomatu, ibid. II. nr. 725 i Perlbach. Pommerell. Ukdbuch nr. 517. Por. też Krzyżanowski, Dypl. i kanc. Przem. II. 61. — 10) Mon. Pol II. 879. — 11) Ibid. VI. 315. — 12) Mon. Germ. SS. XIX. 716. — 13) Mon. Pol. II. 853. — 14) Ibid. III. 186. 187. — 15) Ibid. III. 76. — 16) Ibid. III. 229. — 17) Ibid. II. 942. — 18) Ibid. V. 475. — 19) Ibid. V. 610. — 20) Ibid. V. 507. — 21) Ibid. III. 40. — 22) Roepell, Gesch. Pol. 558 przyjmuje jednak błędnie datę 6 lutego. — 23) Hist. Pol. II. 531. — 24) Mon. Pol. V. 627. — 25) Ibid. III. 40. — 26) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 743. — 27) Ibid. II. nr. 744. — 28) Krzyżanowski, Dypl. i kanc. Przem. II. 63. — 29) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 745. — 30) Poln. Sobr. II. 227. — 31) Mon. Pol. II. 849. — 32) Ibid. III. 183. — 33) Ibid. VI. 315. — 34) Ibid. III. 39. — 35) Westphalen, Monum. ined. IV. 781. — 36) Wyd. Grautoffa 152. — 37) Poln. Sobr. II. 227. — 38) Mon. Pol. II. 849. — 39) Ibid. III. 183. — 40) Ibid. III. 39.

Barnima, i że ślub odbył się u niego w Szczecinie. Długosz[1]), który znał oba przekazy, nie umiejąc pomiędzy nimi uczynić wyboru, podaje, iż Przemysł poślubił *natam Henrici ducis de Wisczimirz, vel quemadmodum aliis placet, Nicolai Cassubitarum ducis*, na innem jednak miejscu[2]) przyjmuje tę ostatnią wersyą jako prawdziwą. Wiadomość, podana przez Rocz. Wielk., dotycząca pochodzenia Ludgardy, zasługuje już sama przez się na pierwszeństwo przed wiadomością Rocz. Tras., z natury rzeczy bowiem wynika, że pierwsze z tych źródeł musiało być lepiej poinformowane o stosunkach rodzinnych Przemysła, aniżeli drugie, a cały szereg szczegółów genealogicznych, dotyczących rodziny Ludgardy, jakie tamże znajdujemy, świadczy, że informacye były nawet bardzo dokładne. Z szczegółów tych da się też określić ściśle, kto był ów *Henricus de Vistinnirzcz*, ojciec Ludgardy. Wiadomo skądinąd[3]), że jedna z córek Barnima I, ks. pomorsko-szczecińskiego, Anastazya, wyszła za Henryka I Pielgrzyma, z rodu książąt meklemburskich, księcia wismarskiego; stosując do tej wiadomości szczegół przekazany przez Rocz. Wielk., wypadnie, że to był właśnie ojciec Ludgardy; to samo imię nadaje mu Rocz. Wielk., a zwrot *de Vistinnirzcz* najłatwiej się też wytłomaczy przez podstawienie słów: *de Vismar*, lub, co jeszcze bardziej do prawdy zbliża, słowiańskiej nazwy tego miasta, Wyszomierz[4]). W najbliższej rodzinie Henryka imię Ludgarda było też bardzo często używanem przez kobiety: tak nazywała się jego matka, żona Jana I Teologa, jedna z jego sióstr, żona Gerharda I holsztyńskiego, jedna z córek jego brata, Jana II na Gadebuschu, wreszcie jego wnuczka z syna Jana III[5]). Snadno można przypuścić, że i jedna z jego córek otrzymała to samo imię. Przekaz Rocz. Wielk. potwierdza zresztą Detmar[6]), mieniąc Ludgardę córką Anastazyi, a zatem i Henryka Pielgrzyma; w źródle tem znajdujemy nadto poświadczenie innego szczegółu, podanego w Rocz. Wielk.: że pośrednikiem małżeństwa był ojciec Anastazyi, Barnim I szczeciński. Wiadomość Rocz. Tras., iż Ludgarda była córką Mikołaja kaszubskiego (*Nicolai Cassubite*), nie jest zresztą z innych względów pozbawioną cech wiarogodności, i polega w jednym tylko szczególe na nieporozumieniu; okrelślenie bowiem: *dux Cassubie* stosowano podówczas częstokroć do książąt meklemburskich[7]), imię zaś: Mikołaj (zam. Henryk) na oznaczenie ojca Ludgardy mogło przedostać się do rocznika przez to, że Henryk Pielgrzym przeżył 27 lat (1271—1297) w niewoli Saracenów w Kairze, w którym to czasie rządy opiekuńcze w księstwie sprawowali jego bracia Mikołaj i Jan; pierwszy z nich (co prawda, duchowny) mógł być przez nieobeznanego dobrze z stosunkami tamtejszymi rocznikarza polskiego uważany za ojca Ludgardy[8]). Kontyn. Latop. Hipac.[9]) tak określa jej pochodzenie: *ona bo bie rodu kniaziej serbskich, z Kaszub, ot pomoria wariazkoho, ot Staroho Hrada za Gdańskom.* I tu więc mamy nazwę Kaszub, a przydane określenie, iż pochodziła z Starogrodu, choć nie całkiem dokładne, jest jednak w przybliżeniu trafne: leżał bowiem Starogród w bliskiem sąsiedztwie Meklemburga.

Długosz[10]) o stosunkach rodzinnych Ludgardy przekazał inny jeszcze szczegół, prócz tych, jakie przytoczyliśmy powyżej, a mianowicie, iż była *ex prosapia marchionum Brandeburgensium progenita.* W rzeczywistości między Ludgardą i jej bliższą rodziną, a domem margrabiów brandenburskich, nie było jakiegokolwiek bliższego związku, prócz chyba tego jednego, że brat jej Henryk II ożenił się z margrabianką brandenburską, wszakże już po jej śmierci[11]); nie można tedy myśleć, iżby Długosz, gdyby nawet o tym związku coś wiedział, mógł go uważać za dostateczny do uzasadnienia powyższej wiadomości. Również trzeba przyjąć, że nic nie wiedział o trzeciej żonie Przemysła, która w istocie pochodziła z Brandenburgii, dlatego nie można powyższej wiadomości tłomaczyć identyfikowaniem Ludgardy z Małgorzatą. Przypuszczam, że podstawą jego twierdzenia jest źle zrozumiany przekaz niektórych źródeł, z których korzystał, n. p. Kron. Oliw.[12]), że Przemysł zamordowany został *in ulcionem sancte Lucardis coniugis sue*, który to szczegół, zestawiony z wiadomością, którą sam zarejestrował[13]), iż sprawcami zabójstwa Przemysła byli margrabiowie brandenburscy, mógł go naprowadzić na domysł, że mścili oni przez to śmierć swej krewnej, gdy w istocie Kron. Oliw. chciała wyrazić tylko,

---

1) Hist. Pol. II. 431. 432. — 2) Ibid. II. 469. — 3) Por. Klempin-Bülow, Stammtafeln, tabl. 2; Cohn, Stammtafeln, tabl. 139. — 4) Zarański, Geograficzne imiona słowiańskie 248. — 5) Cohn, Stammtafeln, tabl. 139. — 6) Wyd. Grautoffa 152. — 7) Por. Klempin w Pomm. Ukdbuch I. 364—366. — 8) Por. Hirsch w Script. rer. Pruss. I. 695 uw. 62; Ulanowski, Kilka słów o małż. Przem. II. Rozpr. i Spraw. Akad. Umiej. Wydz. hist.-filoz. XVII. 254 uw. 1; Semkowicz, Rozb. Dług. 293. 301. — 9) Połn. Sobr. II. 227. — 10) Hist. Pol. II. 481. — 11) Cohn, Stammtafeln, tabl. 139. — 12) Mon. Pol. VI. 315. — 13) Hist. Pol. II. 530.

iż Przemysła dosięgła kara Boża za zamordowanie żony, bez jakiejkolwiek alluzyi do pokrewieństwa Ludgardy z domem askańskim.

Data urodzin jej nie może wyprzedzać roku 1261, albowiem małżeństwo Henryka Pielgrzyma z Anastazyą przyszło do skutku dopiero w r. 1260[1]). Miała zatem Ludgarda w chwili zaślubin z Przemysłem conajwięcej około dwunastu lat życia, co jednak zadziwiać nie może, gdyż sam Przemysł nie skończył podówczas jeszcze szesnastego roku. W każdym razie, ze względu na datę ślubu, nie można jej urodzinom wyznaczać terminu jeszcze późniejszego; tak więc czas około r. 1261 jest najprawdopodobniejszą datą jej urodzenia[2]).

Datę zaślubin z Przemysłem podaje Rocz. Wielk.[3]) pod r. 1273, z tym dodatkiem, że wesele odbyło się u Barnima I w Szczecinie, i że następnie przybywającą do Polski młodą księżnę podejmowali uroczyście Bolesław Pobożny z Jolentą i rycerstwem w miesiącu lipcu. Długosz[4]) ma nawet dokładną datę dzienną przybycia jej do Polski: 7 lipca, która jednakowoż nie znajduje poparcia w źródłach wcześniejszych. Z wiadomości Rocz. Wielk. wynika w każdym razie, że ślub odbył się około połowy r. 1273. Dodany przezeń szczegół, że Przemysł kończył podówczas szesnasty rok życia, zupełnie też odpowiada rzeczywistości. Detmar[5]) o zaślubinach Ludgardy opowiada pod datą 1274 r., wszelako sam sposób jego wyrażenia się, że fakt ten zdarzył się około tego czasu (*by der tyd*), wskazuje, iż data jest tylko przybliżoną; dlatego nie ma jakiegokolwiek powodu podawać w wątpliwość określenia chronologicznego Rocz. Wielk.

Rok śmierci Ludgardy, 1283, wymienia Rocz. Tras.[6]), za nim Rocz. Małop. w kod. Szamot.[7]), tudzież Długosz zarówno w swoich Ekscerptach[8]), jako też Historyi[9]). W Rocz. Tras. znajduje się nadto bardzo dokładnie określona data pogrzebu. Podaje on, że w przeddzień wigilii św. Tomasza, w niedzielę, t. j. 19 grudnia t. r., wyświęcony został Jakób Świnka na arcybiskupa gnieźnieńskiego, i że Przemysł, pochowawszy na cztery dni przedtem żonę swoją w Gnieźnie, pospieszył na konsekracyą arcybiskupa. Pogrzeb odbył się zatem 15 grudnia 1283 r. Przyjmując prawidłowy odstęp czasu między dniem śmierci a dniem pogrzebu, należałoby datę dzienną zgonu odnieść do 13 grudnia t. r. W Kron. Detmara[10]) podaną jest inna data. Według niej śmierć Ludgardy nastąpiła po dziewięcioletniem pożyciu z Przemysłem (*in der tyd, do he ze neghen jar hadde ghehad in den echte*), w wigilią św. Marcina (*in sunte Martinus avende*), t. j. 10 listopada. Nie widzę możności pogodzenia przekazu obu tych źródeł, w takim bowiem razie między datą śmierci (10 listopada) a datą pogrzebu (15 grudnia) trzebaby przyjąć upływ czasu przeszło całego miesiąca, do czego nie ma dostatecznej podstawy. Należy tedy przyjąć tylko jeden z obu szczegółów, a mniemam, że na pierwszeństwo zasługuje przekaz Rocz. Tras., Detmar posiadał bowiem widocznie niedokładne wiadomości, skoro o ślubie Ludgardy mówi pod rokiem 1274 zamiast 1273, i skoro czas pożycia jej z Przemysłem oblicza na dziewięć lat, gdy w rzeczywistości trwało ono lat przeszło dziesięć; zaczem i trzeci szczegół o dacie dziennej jej śmierci wobec tamtych dwu błędnych nie budzi zaufania. Przeciwnie wiadomości Rocz. Tras., jak wynika z przytoczonych poprzednio faktów, odznaczają się wielką szczegółowością i dokładnością, polegały zatem widocznie na dobrych informacyach. Zresztą Detmar jest pisarzem stosunkowo późnym (z końca XIV wieku). Przyjmując tedy, że śmierć Ludgardy zwykłym trybem wyprzedziła pogrzeb o kilka tylko dni, dochodzimy do wniosku, że zmarła około połowy grudnia 1283 r. Długosz[11]), opierając się na Rocz. Tras., skombinował datę śmierci 14 grudnia, któreto określenie niekoniecznie jest całkiem ścisłe[12]).

Rocz. Tras.[13]) podnosi, że śmierć Ludgardy była zagadkową (*mortem vero eius nemo potuit indagare*). Źródła obce, ale niezależne od siebie, jako to Kron. Oliw.[14]), Detmar[15]), Kirchberga Reimchron.[16]), Kontyn. Latop. Hipac.[17]), podają, że Ludgarda uduszoną została z polecenia Przemysła[18]).

---

1) Cohn, Stammtafeln. tabl. 139. — 2) Trafnie też Cohn, ibid., tabl. 139, uważa ją za najstarsze dziecko Henryka. — 3) Mon. Pol. III. 39. — 4) Hist. Pol. II. 431. 432. — 5) Wyd. Grautoff 152. — 6) Mon. Pol. II. 849. — 7) Ibid. III. 183. — 8) Ibid. IV. 9. — 9) Hist. Pol. II. 469. — 10) Wyd. Grautoff 152. — 11) Hist. Pol. II. 469. — 12) Hirsch w Script. rer. Pruss. I. 695 uw. 62 przyjmuje za Detmarem datę 10 listopada; Ulanowski, Kilka słów o małż. Przem. II. 260 uw. 1 przyjmuje na podstawie Rocz. Tras. czas między 11 a 15 grudnia jako datę śmierci. — 13) Mon. Pol. II. 849. — 14) Ibid. VI. 315. — 15) Wyd. Grautoffa 152. — 16) Westphalen, Mon. ined. IV. 781. — 17) Poln. Sobr. II. 227. — 18) Co do winy Przemysła w tej sprawie por. Ulanowskiego, Kilka słów o małż. Przem. II. 258; Semkowicz, Rozb. Dług. 303.

2. Ryksa.

Imię drugiej żony Przemysła brzmi w Rocz. Tras.[1]) raz *Rithca*, drugi raz *Richta*: w Rocz. Małop. kod. Szamot.[2]) *Richsa*, w dyplomacie z r. 1286[3]) *Richzza*. Długosz w Ekscerptach[4]) nazywa ją za Rocz. Tras. *Rithca*, w Historyi[5]) *Richsza*. Olai Petri Chron.[6]) i Chron. rythm. maius[7]) nazywa ją *Rikitza*, Erici Olai Chron.[8]) *Rikiza;* Laur. Petri Chron.[9]) *Rikissa*. Rocz. Tras.[10]) i przytoczone co dopiero, oparte na nim źródła polskie, podają, że była to córka króla szwedzkiego; wiadomość tę potwierdza także dokument Przemysła z r. 1286[11]), którym protonotaryuszowi swemu Tilonowi nadaje posiadłość ziemską, wynagradzając go za świadczone mu usługi *et precipue in optinenda nobis dilecta coniuge nostra domina Richzza, ubi in transeundo maria et flumina necnon et alia viarum discrimina, non immerito corporis potuit et rerum pericula formidare;* w czem dowód, że w istocie żona ta z zamorskiego pochodziła kraju. Kwestyą, kto był ojcem Ryksy, rozwiązują zgodnie przytoczone co dopiero źródła szwedzkie; był nim Waldemar, zdetronizowany r. 1274 (ostatecznie 1279 r.) przez swego brata młodszego Magnusa Laduläs, a więc nie Magnus, jak mniemano dawniej[12]), o którym zresztą wiadomo, że ożenił się dopiero pod koniec roku 1276[13]), zaczem córka jego, wychodząc za mąż r. 1285, nie mogłaby w takim razie liczyć więcej nad ośm lat życia, a w jedynastym roku (1288 r., *V. 14.*) stałaby się już matką[14]).

Datę zaślubin podaje Olai Petri Chron.[15]) pod r. 1285, tęż samę datę stwierdzają także źródła polskie, a mianowicie Rocz. Tras.[16]), za nim Rocz. Małop. kod. Szamot.[17]), Długosz w swoich Ekscerptach[18]) i Historyi[19]). W Rocz. Tras. jest nadto podana data dzienna ślubu: 11 października. Dacie tej pozornie sprzeciwiać się zdaje wiadomość, zachowana w dyplomacie Przemysła rzekomo już z 2 lutego 1285 r.[20]), w którym jest wzmianka o *Iaszco subdapifer domine ducisse Polonie dilecte coniugis nostre;* ponieważ Ludgarda nie żyła już od r. 1283, przeto wzmianka niniejsza musiałaby się odnosić do podstolego Ryksy, skąd wypływałby wniosek, że była ona żoną Przemysła już w początkach r. 1285. Wszelako indykcya dokumentu nie odpowiada rokowi 1285, ale dopiero 1286, dla tego przyjąć należy, że w datacyi jego zaszła omyłka[21]); odniósłszy zaś dyplomat do r. 1286, usuwa się jedyna trudność w przyjęciu daty dziennej zaślubin, przekazanej przez Rocz. Tras. Według Długosza[22]) małżeństwo to skojarzyć miał Bolesław Pobożny, skąd wynikłoby, że data zaślubin musiałaby przypaść na czas przed 13 kwietnia 1279 r. (*V. 2.*); przypuszczenie niemożliwe ze względu, że w czasie tym żyła jeszcze Ludgarda; zresztą i sam Długosz, jak widzieliśmy, o zaślubinach Przemysła z Ryksą mówi na innem miejscu dopiero pod r. 1285[23]).

Daty śmierci jej nie zawiera żadne znane nam źródło. Jako żyjąca poświadczoną jest Ryksa w dyplomacie z 9 września 1286 r.[24]), ostatni zaś wyraźny ślad jej istnienia spotykamy w Rocz. Tras.[25]) pod datą 1 września 1288 r., w zapisce o urodzinach jej córki (*V. 14.*). W dyplomacie z 19 kwietnia 1293 r.[26]) czyni Przemysł pobożną fundacyą na rzecz katedry poznańskiej, kładąc na nią w zamian obowiązek: *semper in horis canonicis omnibus ad nostrum et coniugis nostre defuncte sepulcra habere candelam ardentem.* Czy pod ową *coniunx defuncta* rozumieć należy pierwszą czy też drugą żonę Przemysła, mogłoby się wydawać rzeczą niepewną; jeśli jednak zważymy, że Przemysł nigdy przedtem w licznych swoich fundacyach pobożnych nie czynił jakiejkolwiek wzmianki o Ludgardzie, nawet w tych, które bezpośrednio prawie po jej śmierci nastąpiły, naówczas powyższą wiadomość o śmierci żony jego odnieść będziemy musieli nie do Ludgardy, ale do Ryksy[27]); tem bardziej, gdy inne źródła dowodzą niewątpliwie, iż Ryksa musiała umrzeć za

---

1) Mon. Pol. II. 851. 852. — 2) Ibid. III. 185. — 3) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 568. — 4) Mon. Pol. IV. 14. — 5) Hist. Pol. II. 481. — 6) Fant, Script. rer. Suec. I. B. 265. — 7) Ibid. II. B. 12. — 8) Ibid. II. A. 56. — 9) Ibid. II. B. 75. — 10) Mon. Pol. II. 851. — 11) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 568. — 12) N. p. Hübner, Geneal. Tab. I. nr. 89. — 13) Cohn, Stammtafeln, tabl. 105. — 14) Por. trafne w tym przedmiocie uwagi Naruszewicza, Hist. nar. pol. IV. 152 uw. 1. który, choć źródeł szwedzkich nie znał, trafnie wyjaśnił kwestyą pochodzenia Ryksy. — 15) Fant, Script. rer. Suec. I. B. 265. — 16) Mon. Pol. II. 851. — 17) Ibid. III. 185. — 18) Ibid. IV. 14. — 19) Hist. Pol. II. 481. — 20) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 553. — 21) Por. Ulanowski, Kilka słów o małż. Przem. II. 261 uw. 1; Krzyżanowski, Dypl. i kanc. Przem. II. reg. nr. 68. — 22) Hist. Pol. II. 526. — 23) Por. Naruszewicz, Hist. nar. pol. IV. 152 uw. 1. — 24) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 568. — 25) Mon. Pol. II. 852. — 26) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 694. — 27) Por. trafne w tym przedmiocie uwagi Ulanowskiego, Kilka słów o małż. Przem. II. 263 uw. 2.

życia męża, gdyż Przemysł ożenił się potem jeszcze po raz trzeci (por. niżej). Zmarła tedy Ryksa między 1 września 1288 r. a 19 kwietnia 1293 r. Według Długosza[1]) żyła jeszcze 26 czerwca 1295 r., t. j. w chwili koronacyi Przemysła; wiadomość ta, jak zaraz niżej zobaczymy, polega na nieporozumieniu.

3. Małgorzata.

Już z samego zestawienia ustalonego poprzednio faktu, iż Ryksa zmarła przed 19 kwietnia 1293 r. z wiadomością przekazaną przez Rocz. Wielk. [2]), tudzież Katal. arcyb. gniezn. [3]), że razem z Przemysłem koronowaną była 26 czerwca 1295 r. małżonka jego (niepodana z imienia), jak nie mniej ze wzmianką w dokumencie Władysława Łokietka z 10 marca 1296 r. [4]) o żyjącej podówczas, również po imieniu nienazwanej wdowie króla polskiego (*relicta regis Polonie*), dzierżącej prawem wiennem Zbąszyń, wynika, że Przemysł po śmierci Ryksy wszedł po raz trzeci w związki małżeńskie, i że go ta trzecia jego żona przeżyła. Spostrzeżenie to, wyprowadzone drogą wnioskowania, znajduje wyraźne potwierdzenie w źródłach, z których zarazem dowiadujemy się bliższych szczegółów o tej trzeciej żonie Przemysła. W Rocz. Lubec. [5]), w zapisce z r. 1302, podaną jest następująca wiadomość o Albrechcie, ks. sasko-lauenburskim: *Ipse eciam Albertus dux... duxit in uxorem dominam Margaretham* *r e l i c t a m r e g i s d e K a l y s*, *filiam scilicet Alberti marchionis de Brandenborch.* Kto był owym *rex de Kalys*, którego wdowę poślubił Albrecht, nie podano tu imiennie, ale nie można wątpić, że jest tu mowa o Przemyśle; tytuł *rex* do niego tylko stosować się może, a określenie *de Kalys* wskazuje, że pochodził z linii Piastów wielkopolskich. Że w istocie Przemysła II nazywano w zagranicznej historyografii, a nawet w współczesnych aktach urzędowych, księciem (później królem) kaliskim, dowodzą liczne źródła, jak n. p. układ pokojowy margrabiów brandenburskich z r. 1284 [6]), w którym Przemysł wymieniony jest jako *dux de Kalis*, Cont. Zwetl. tertia [7]) i Cont. Sancruc. tertia [8]), w których córka Przemysła, Ryksa Elżbieta otrzymuje nazwę *regina Calissie* albo *regina de Kalis*, a państwo Przemysła *regnum Calisiense.* Nomenklatura ta odbiła się nawet w źródłach śląskich, a mianowicie w Chron. princ. Pol. [9]), gdzie o Ryksie Elżbiecie czytamy określenie: *filia ducis Kalissiensis.* Przekaz Rocz. Lubec. stwierdza też późniejszy odeń o jakie pół wieku Detmar [10]): *Margrete, de dar nam den hertoghen bolizslaven von Kalys, de koning wart der Polene.* Imię Bolesław, z dodatkiem, że był księciem kaliskim, zdawałoby się wprawdzie wskazywać na Bolesława Pobożnego; wiadomo jednak o nim, że nie miał żony Małgorzaty, lecz Jolentę, i że Jolenta po śmierci męża nie wychodziła po raz wtóry za mąż, lecz wstąpiła do zakonu (*V. 2.*), nadto książę ten nigdy nie przybrał tytułu królewskiego, o czem wyraźnie nadmienia Detmar. Ten ostatni szczegół wskazuje znowu na Przemysła; tak że imię Bolesław (zamiast Przemysł) w przekazie Detmara musimy uważać bądź to jako wynik pomięszania dwu nazw, bądź nawet dwu osób ze sobą [11]). Niezależnie od powyższych źródeł stwierdza też pośrednio związek Przemysła z rodem margrabiów brandenburskich wiadomość Chron. Aul. Reg. [12]), według której córka jego Ryksa (późniejsza żona Wacława II) chowaną była jako niedorosła dziewica na dworze Ottona V Długiego, margrabiego brandenburskiego; wprawdzie była ona narzeczoną zmarłego przedwcześnie syna jego Ottona (*V. 14.*), wszelako okoliczność, że nawet po jego śmierci została na dworze swego niedoszłego teścia, nie da się inaczej wytłomaczyć, jak tylko przypuszczeniem ściślejszego węzła, łączącego Przemysła z domem askańskim. Był Otton Długi bratem Albrechta III, ojca Małgorzaty.

Data u r o d z i n Małgorzaty jest w każdym razie późniejszą od r. 1270, wtedy bowiem dopiero ojciec jej Albrecht III poślubił Matyldę, córkę Krzysztofa I, króla duńskiego [13]).

Data z a ś l u b i n jej z Przemysłem jest niewątpliwie wcześniejszą od 23 kwietnia 1293 r., w tym bowiem dniu na jednym z dyplomatów Przemysła [14]) występuje jako świadek *comes Lasch subdapifer domine*

---

1) Hist. Pol. II. 527. — 2) Mon. Pol. III. 40. — 3) Ibid. III. 407. — 4) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 745. — 5) Mon. Germ. SS. XVI. 418. — 6) Riedel, Cod. dipl. Brand. B. II. 176; Por. Ulanowski, Kilka słów o małż. Przem. II. 267 w uw. — 7) Mon. Germ. SS. IX. 661. 662. — 8) Ibid. SS. IX. 734. — 9) Mon. Pol. III. 509. — 10) Wyd. Grautoff 180. — 11) W literaturze naszej pierwszy Ulanowski, Kilka słów o małż. Przem. II. 264 i n. zwrócił uwagę na to małżeństwo i szczegółowo je na podstawie źródeł omówił. — 12) Font. rer. Boh. IV. 85. — 13) Cohn, Stammtafeln. tabl. 73. — 14) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 695.

ducisse; gdy zaś data śmierci drugiej jego żony, Ryksy, wyprzedziła dzień 19 kwietnia t. r. (zob. str. 248), przeto fakt pojawienia się urzędnika nadwornego księżny w przytoczonym dyplomacie jest niewątpliwą wskazówką na to, iż Przemysł był już podówczas (po raz trzeci) żonaty [1]). Nie sądzę natomiast. jak mniema Ulanowski [2]), iżby ze źródeł wynikało, chociażby tylko z pewnem prawdopodobieństwem, że ślub z Małgorzatą odbył się w najbliższym czasie przed wystawieniem rzeczonego dyplomatu, a więc w początkach r. 1293. Że podówczas po raz pierwszy dopiero występuje Łasz w urzędzie podstolego księżny, nie można stąd wnioskować, iżby urząd ten niedawno dopiero otrzymał, a więc, iżby na krótki czas przedtem zaszła w ogóle potrzeba zorganizowania dworu dla nowej księżny; zasób bowiem dochowanych do naszych czasów dyplomatów z okresu między r. 1288 (kiedy Ryksa niewątpliwie jeszcze żyła) a r. 1293 (kiedy Małgorzata jest już żoną Przemysła), jest stosunkowo niewielki, zaczem okoliczność, iż w okresie tym nie widzimy nigdzie świadkującego Łasza, nie może dowodzić, jakoby tenże na dłuższy czas przedtem, n. p. trzy lub cztery lata nie mógł piastować wzmiankowanego urzędu, tem bardziej, że urzędnicy nadworni księżny rzadko tylko i wyjątkowo świadkują na dyplomatach. Wobec tego nie ma jakiegokolwiek dowodu, iżby dwór nowej księżny zorganizowany został na krótko przed 23 kwietnia 1293 r., a owszem nic nie wyklucza przypuszczenia, że mogło się to stać na kilka lat przedtem, wobec czego datę trzeciego małżeństwa Przemysła możnaby cofnąć chociażby na kilka lat przed 23 kwietnia 1293 r. Do bliższego jednak określenia jej brakuje jakiejkolwiek podstawy.

Z przytoczonego już poprzednio dokumentu Łokietka z 10 marca 1296 r. [3]), wspominającego o wdowie po królu polskim, wynika, że ostatnia żona Przemysła przeżyła męża. Że nią była Małgorzata, dowodzą dwa ustępy Rocz. Lubec., z którego zarazem dowiadujemy się o dalszych jej losach. W jednym z nich [4]) podaną jest pod r. 1300 wiadomość, iż Niklot (Mikołaj), ks. rostocki, z przydomkiem Dziecię, zmuszony był uznać zwierzchnictwo lenne Eryka VIII, króla duńskiego, ażeby uzyskać odeń pomoc przeciw margrabiom brandenburskim, z powodu, iż pojął za żonę córkę Bogusława IV pomorskiego, porzuciwszy narzeczoną sobie córkę margrabiego Albrechta III (*repudiata filia Alberti marchionis sibi in uxorem promissa*). W dalszym ciągu tenże sam rocznik opowiada pod r. 1302 [5]) o śmierci Ingeburgi, matki Albrechta, ks. sasko-lauenburskiego, dodając, jako tenże Albrecht *duxit in uxorem dominam Margaretam, relictam regis de Kalys, filiam scilicet Alberti marchionis de Brandenborch, que, ut premittitur, desponsata erat Nicolao Puero nobili de Rotztoke, et qui ea repudiata filiam Buxslai principis Slavorum... duxit in uxorem.* Przytoczone ustępy wykazują, że Małgorzata po śmierci Przemysła była naprzód narzeczoną Niklota Dziecięcia, ks. rostockiego, a następnie małżonką Albrechta, ks. sasko-lauenburskiego. Układ zaręczynowy z Niklotem przyszedł do skutku przed 15 maja 1298 r., pod tą bowiem datą ojciec Małgorzaty Albrecht III nazywa Niklota w jednym z dyplomatów [6]) swoim zięciem. Na poparcie przyjmowanej przez niektórych badaczy daty zaślubin jej z Albrechtem sasko-lauenburskim 1302 r. [7]) nie znam żadnego dowodu źródłowego; być może, iż mniemanie to opiera się na przytoczonym poprzednio ustępie Rocz. Lubec., który o małżeństwie tem mówi pod r. 1302; nie wynika stąd jednak, jakoby ślub odbył się rzeczywiście r. 1302, pod datą tą bowiem, jak widzieliśmy, zapisuje Rocz. Lubec. wiadomość o śmierci matki Albrechta, Ingeburgi, a okolicznościowo tylko wspomina o małżeństwie jej syna z Małgorzatą; mogło ono przyjść do skutku w innym, wcześniejszym czasie.

Wyraźnie po raz ostatni jako żyjąca wspomnianą jest Małgorzata w dokumencie króla niemieckiego Ludwika Bawarskiego z 20 grudnia 1314 r. [8]), w którym tenże zatwierdza jej dożywocie wdowie po zmarłym (r. 1308) drugim jej mężu, Albrechcie II, ks. sasko-lauenburskim. Dożywocie obejmuje posiadłości Raceburg, Dutzow, Darzing, Gammę, Kirchwärder i Krauel. D. 10 kwietnia 1315 r. dziewierz jej, ks. Eryk sasko-lauenburski, zawiera układ z książętami z Werle przeciw Waldemarowi brandenburskiemu [9]), a to w tym celu, ażeby *he hebbe weder dat lifgedinge siner sustere, sines broder wif hertogen Albrechtes, dat er gemaket was van deme hertoge van Kalis, also se bewisen mach met breven.* Z wzmianki tej nie da się na pewno określić, czy Małgo-

1) Jak trafnie zwrócił na to uwagę Ulanowski, Kilka słów o małż. Przem. II. 268 w uw. — 2) Ibid. 268 w uw. — 3) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 745. — 4) Mon. Germ. SS. XVI. 417. — 5) Ibid. SS. XVI. 418. — 6) Riedel, Cod. dipl. Brand. B. I. 218. — 7) Cohn, Stammtafeln, tabl. 73. — 8) Hasse, Schlesw. Holst. Lauenb. Regest. u. Ukden III. nr. 306. — 9) Ibid. III. nr. 312.

rzata nie żyła już podówczas, jak z pewnością nie żyli wspomniani tamże dwaj jej mężowie; wszakże ze względu na ustęp: *also se bewisen mach met breven,* należałoby przypuścić, że w czasie tym jeszcze nie była zmarła. Pod datą 1 maja 1315 r. [1]) rozporządza tenże książę Eryk posiadłością Bergedorf, leżącą tuż obok Kirchwärder i Gamme, posiadłości wiennych Małgorzaty, przyczem nie ma powołanego jej konsensu, co zdawałoby się za tem przemawiać, że podówczas już nie żyła. Z pewnością zmarła przed 22 października 1318 r., albowiem pod tą datą Eryk rozporządza jej posiadłościami wiennemi Kirchwärder i Gamme [2]). Wobec tego uważać można rok 1315, i to czas pomiędzy 10 kwietnia a 1 maja jako datę jej zgonu. Cohn [3]) podaje w istocie, że Małgorzata zmarła r. 1315. Daty tej nie znajdujemy w żadnym zabytku rocznikarskim ani kronikarskim; prawdopodobnie zaczerpnął ją Cohn z rękopiśmiennego zestawienia napisów nagrobkowych katedry w Raceburgu [4]), gdzie pochowany był drugi mąż Małgorzaty, a niezawodnie i ona sama. W tem wyprowadzona poprzednio na podstawie wzmianek dyplomatycznych data jej śmierci znajduje także stwierdzenie [5]).

10 a. [Weronika].

Córkę tego imienia daje Długosz [6]) Przemysłowi II, nadmieniając, iż razem z starszą swą siostrą Eufrozyną (*V. 7.*) wstąpiła do zakonu trzebnickiego, gdzie przebywała naprzód jako siostra, a później jako ksieni. Nie zna takiej córki Geneal. S. Hedw. [7]) która wylicza dokładnie potomstwo Przemysła, i wiele wiarogodnych szczegółów o niem podaje, i już sam ten wzgląd budzi wątpliwość co do przekazu Długosza. Staje się on jeszcze bardziej podejrzanym ze względu na to, że pominięcie córki, która w Trzebnicy, na Śląsku, miała pędzić życie, jest w źródle śląskiem, jak Geneal. S. Hedw., nie do wytłomaczenia. W żadnym też z dokumentów nie występuje jakakolwiek Weronika jako siostra lub ksieni trzebnicka. Wobec tego przyjmuję, że przekaz Długosza jest w tym szczególe, jak zresztą w wielu innych, dotyczących potomstwa Przemysła I, błędny, a imię owej córki bądź wymyślone, bądź przez jakieś nieporozumienie tutaj odniesione. Długosz, jak widzieliśmy (*V. 8.*), opuścił z umysłu znaną sobie z Geneal. S. Hedw. Annę, trzecią córkę Przemysła I, która była mniszką w Owińskiej; stąd okazała się potrzeba zastąpienia jej inną, dla której skombinowanem zostało imię Weronika; okoliczność zaś, że jedna z córek Przemysła (Eufrozyna) przebywała w Trzebnicy, mogła mu nasunąć domysł, że i druga wraz z nią udała się do tego samego klasztoru [8]).

11. Elżbieta.

Wzmiankę Chron. princ. Pol. [9]): *de duce Boleslao Kalisiensi non invenitur processisse heres,* należy tłomaczyć w ten sposób, że Bolesław Pobożny nie pozostawił męskiego potomka; gdzieindziej bowiem [10]) toż samo źródło wyraźną ma wiadomość o jednej z córek Bolesława; inne zaś zabytki, prócz niej, wymieniają jeszcze dwie inne jego córki.

Kron. Wielk. [11]), wyliczając je, umieszcza na drugiem miejscu żonę Henryka V Tłustego, ks. lignickiego. Niepodane tamże jej imię uzupełniają źródła śląskie, jak Rocz. Wrocł. [12]), Rocz. mag. wrocł. [13]), Chron. princ. Pol. [14]), Spom. Klar. wrocł. [15]) i Geneal. S. Hedw. [16]), nazywając żonę Henryka V Elżbietą; przeważna część ich stwierdza zarazem, że była to córka Bolesława Kaliskiego.

Że w istocie Bolesław miał córkę tego imienia, poświadcza zapiska Rocz. Krak. [17]): *Nascitur Elizabeth, filia Boleslai ducis Polonie.* Zapiska ta umieszczona jest pod. r. 1263, zawiera tedy zarazem dokładną datę jej urodzin. Nie ma powodu podawać w wątpliwość powyższej daty, jakkolwiek bowiem mieści się ona

---

1) Hasse, Schles. Holst. Lauenb. Regest. u. Ukden III. nr. 314. — 2) Ibid. III. nr. 371. — 3) Stammtafeln. tabl. 58 i 73. — 4) Por. o tem uwagi Cohna, ibid. do tabl. 58. — 5) Zestawienie miejsc źródłowych, z których dadzą się wysnuć wnioski o czasie śmierci Małgorzaty, zawdzięczam uprzejmości dra Perlbacha. — 6) Hist. Pol. II. 365. — 7) Mon. Pol. IV. 650. 656. — 8) Por. też Ulanowski, O założ. klaszt. św. Andrzeja w Krak. w Pamiętn. Akad. Umiej. Wydz. hist.-fil. VI. 36 uw. ō. — 9) Mon. Pol. III. 541. — 10) Ibid. III. 506. — 11) Ibid. II. 582. — 12) Ibid. III. 684. — 13) Ibid. III. 684. — 14) Ibid. III. 506. — 15) Ibid. III. 692. — 16) Ibid. IV. 647. 655. — 17) Ibid. II. 839.

w źródle małopolskiem, to jednak wobec nader bliskich i ożywionych stosunków, w jakich matka Elżbiety Jolenta zostawała z Kingą, przypuścić można, iż miano w Krakowie dokładne wiadomości o wypadkach na dworze księcia wielkopolskiego. Wobec tego upada wniosek, jakiby można wysnuć z wzmiankowanego poprzednio ustępu Kron. Wielk., która wyliczając córki Bolesława, mówi o Elżbiecie dopiero na drugiem miejscu, po Jadwidze; z czego wypływałoby, że Elżbieta młodszą była od Jadwigi. Okażemy niżej, że data urodzin tej ostatniej przypada w każdym razie na czas ok. r. 1266 (*V. 12.*); dlatego przekazana przez Rocz. Krak. data urodzin Elżbiety 1263 r. każe ją uważać za córkę Bolesława najstarszą [1]).

O dacie zaślubin jej z Henrykiem V nie mamy pewnych wiadomości; według Kron. Wielk. [2]) wydaną zań została jeszcze przez swego ojca. Natomiast Długosz [3]) twierdzi, iż Elżbieta wydaną została za mąż dopiero po śmierci Bolesława. Zdaniem Perlbacha [4]) datę zaślubin odnieść należy do czasu ok. 1280 r., albowiem już pod datą 5 stycznia 1292 r. jej córka Eufemia uzyskuje dyspenzę do małżeństwa z Janem brandenburskim [5]). Mniemam, że fakt ten nie daje dostatecznej podstawy do bliższego określenia daty zaślubin Elżbiety z Henrykiem, ile że niewiadomo, w jakim wieku Eufemia uzyskała dyspenzę, a nadto i dlatego, że była to najmłodsza córka z tego małżeństwa. Z synów Henryka i Elżbiety najstarszy, Bolesław III, urodził się wprawdzie dopiero r. 1291, nie można jednak z tego powodu przesuwać daty zaślubin jego rodziców na czasy urodzinom tym najbliższe, ile że z małżeństwa tego pochodziło jeszcze pięć córek, które urodzić się mogły przed synami. Gdy nadto zważymy, że sam Henryk V był najprawdopodobniej synem Bolesława II z pierwszego małżeństwa, a zatem nie urodził się później jak r. 1259 [6]), i że Elżbieta w chwili śmierci Bolesława Pobożnego (*V. 2.*) liczyła już szesnaście lat życia, okaże się, że nic nie przemawia przeciw przekazowi Kron. Wielk., jakoby małżeństwo to przyszło do skutku jeszcze za życia Bolesława, a owszem wielkie za tem przemawia prawdopodobieństwo; skutkiem czego datę zaślubin można będzie odnieść do czasu przed 13 kwietnia 1279 r. Ze względu zaś, iż Elżbieta urodziła się dopiero r. 1263, nie można zaślubin jej cofnąć do czasu przed r. 1276. Data zaślubin zamyka się zatem w granicach lat 1277—1279.

Śmierć Elżbiety zapisały Spom. Klar. wrocł. [7]) pod datą 30 września 1300 r. Natomiast według Rocz. Wrocł. [8]) i Rocz. mag. wrocł. [9]) zgon jej nastąpił dopiero 28 września 1304 r. Prawdziwą jest niewątpliwie data ostatnia, albowiem jeszcze dnia 20 maja 1304 r. wystawia ona dokument wspólnie z swoimi synami, a już 30 października t. r. wymienioną jest w innym dokumencie jako zmarła [10]). Do niej odnosi Grotefend [11]) nagrobek, którego tekst znamy dzisiaj tylko z odpisu z XVII w.: *Anno domini MCCCXL obiit Elizabetha oxor Henrici de Cydin die S. Stainslai,* w którym należałoby poczynić następujące poprawki: *MCCCIV* zam. *MCCCXL* i *ducis in* zam. *de Cydin.* Pomyłki te w odpisie dałyby się rzeczywiście usprawiedliwić, jeśli przypuścimy, że napis oryginalny pisany był w majuskułach gotyckich. Dzień św. Stanisława (translacya), przypadający obecnie na 27 września, obchodzony był w XIV w. 28 września; data dzienna, podana w nagrobku, zgadzałaby się tedy zupełnie z datą dzienną, zawartą w Rocz. Wrocł. i Rocz. mag. wrocł.

Henryk V Tłusty.

Syn Bolesława II, książę lignicki i wrocławski, zmarł 22 lutego 1296 r. [12]).

12. Jadwiga.

Kron. Wielk. [13]) podaje, iż jedna z córek Bolesława Pobożnego, niewymieniona tamże po imieniu, wydaną została za Włodzisława Łokietka (*VII. 4.*). Rocz. Tras. [14]), za nim Rocz. Małop. [15]), toż Janko z Czarnk. [16]),

---

1) Trafnie wymienia ją na pierwszem miejscu pośród córek Bolesława Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 12. — 2) Mon. Pol. II. 582. — 3) Hist. Pol. II. 450. — 4) Preuss.-Poln. Stud. I. 12. — 5) Riedel, Cod. dipl. Brand. B. I. 201. — 6) Szczegóły genealogiczne o Henryku V, jego rodzicach i dzieciach, por. Grotefend, Stammtafeln I. nr. 22. 33. 45—52. — 7) Mon. Pol. III. 692. — 8) Ibid. III. 684. — 9) Ibid. III. 684. — 10) Grotefend, Zur Geneal. u. Gesch. d. Bresl. Piasten w Abhandl. d. schles. Gesell. f. vaterl. Cultur 1872/3, 84, gdzie oba dokumenty, dotąd niewydane, są zacytowane. Por. też Grünhagen, Schles. Reg. IV. 55. 63. — 11) Grotefend, Z. Gesch. u. Geneal. d. Bresl. Piasten 84. — 12) Grotefend, Stammtafeln I. nr. 33. — 13) Mon. Pol. II. 582. — 14) Ibid. II. 859. — 15) Ibid. III. 198. — 16) Ibid. II. 619.

córkę Bolesława Pobożnego, a żonę Łokietka, nazywają Jadwigą. Pod tem samem imieniem występuje też żona Łokietka w licznych dyplomatach [1]). W procesie polsko-krzyżackim z r. 1339, w zeznaniach świadków, Jadwiga w odniesieniu do Przemysła II nazywaną jest bądź to ogólnie jego krewną (*neptis*, *consobrina*) [2]), bądź jego siostrą [3]), rozumie się stryjeczną, bądź wreszcie córką jego brata (*filia fratris*) [4]), które to ostatnie określenie jest błędnem, była bowiem w rzeczywistości córką jego stryja [5]).

Kron. Wielk. [6]), za nią Długosz [7]), wyliczając córki Bolesława Pobożnego, wymienia Jadwigę na pierwszem miejscu, skąd nasuwałby się wniosek, że była wiekiem najstarszą. Data jej urodzenia nie mogłaby zatem przekraczać roku 1262, albowiem rok 1263 jest datą urodzenia jej siostry Elżbiety (*V. 11.*). Takiemu wnioskowi sprzeciwia się jednakowoż okoliczność, że jeszcze w r. 1310 Jadwiga wydaje na świat Kazimierza Wielkiego (*VIII. 6.*); macierzyństwo przypadałoby zatem co najmniej na czterdziesty ósmy rok jej życia. Przyjmując najpóźniejszą normalnie datę macierzyństwa w czterdziestym piątym roku życia, trzeba raczej powiedzieć, że Jadwiga nie mogła się urodzić wcześniej, jak dopiero r. 1266, była zatem niewątpliwie młodszą siostrą Elżbiety. Nie ma też koniecznego powodu przywiązywać do porządku, zachowanego w Kron. Wielk. w wyliczeniu córek Bolesława, zbytniej wagi; jest bowiem rzeczą możliwą, że autor nie chciał przez to oznaczać starszeństwa, a o Jadwidze wspomniał na czele dlatego tylko, że jej związek małżeński znaczeniem przewyższał inne [8]). Ze względu na przypuszczalną datę zaślubin (ok. 1279 r.) przyjąć należy, że urodziny Jadwigi nie mogą być o wiele późniejsze od r. 1266; czas około r. 1266 jest zatem najprawdopodobniejszą datą jej przyjścia na świat.

Według Kron. Wielk. [9]) zaślubiny jej z Włodzisławem przyszły do skutku jeszcze za życia jej ojca, a więc przed 13 kwietnia 1279 r. (*V. 2.*), przyczem Bolesław miał Jadwidze tytułem posagu wyznaczyć ziemię wielkopolską albo 120 grzywien srebra. Nie ma powodu wiadomości tej odrzucać, przyjmując bowiem, że ślub odbył się w ostatnich czasach życia Bolesława Pobożnego (a więc około 1279 r.), dochodzimy do wniosku, że wiek obojga małżonków był już wtedy zupełnie odpowiednim do zawarcia małżeństwa: miał bowiem Łokietek podówczas około dziewiętnastu, a Jadwiga około czternastu lat życia. Że nie ma śladu, iżby po śmierci Bolesława Łokietek, odpowiednio do umowy posagowej, występował z pretensyami do Wielkopolski, wytłomaczyć łatwo, przyjmując, że otrzymał ze strony Przemysła II, prawowitego według ówczesnych zasad dziedzica po stryju, spłatę. Wobec tego uważam kombinacyą Długosza [10]), jakoby Jadwiga dopiero po śmierci ojca wydaną została przez Jolentę i Przemysła II za mąż, za nieuzasadnioną. Stwierdzenie istnienia tego małżeństwa znajdujemy w innych źródłach, co prawda, dopiero pod bardzo późnemi datami; w procesie polsko-krzyżackim z r. 1339 zeznają świadkowie [11]), że prawo do sukcesyi Łokietka w Wielkopolsce po śmierci Przemysła II opierano na małżeństwie jego z bliską krewną zamordowanego, t. j. z córką Bolesława kaliskiego (*racione uxoris*), w czem dowód, że istniało ono w dniu śmierci Przemysła, 8 lutego 1296 r. (*V. 10.*). W dyplomatach występuje Jadwiga jako żona Łokietka również bardzo późno; pierwszy tego rodzaju dyplomat pochodzi z 12 stycznia 1312 r. [12]).

Że Jadwiga przeżyła męża, poświadcza cały szereg dyplomatów, wystawionych przez nią w czasie między r. 1333—1339; w niektórych z nich [13]) tytułuje się ona wyraźnie *felicis memorie incliti principis Wladislay olim regis Polonie relicta* lub podobnie. Janko z Czarnk. [14]) przechował wiadomość, że gdy po śmierci Łokietka Kazimierz Wielki postanowił się koronować królem wraz z żoną swą Anną, Jadwiga uważając za rzecz nieodpowiednią, iżby na dworze przebywały równocześnie dwie koronowane królowe, cofnęła się w zacisze życia klasztornego, i wstąpiła do zakonu Klarysek w Sączu. Koronacya Kazimierza i Anny odbyła się 25 kwietnia 1333 r. (*VIII. 6.*); tłómacząc powyższy ustęp ściśle, należałoby tedy przypuścić, że Jadwiga

---

1) Kod. dypl. Małop. I. nr. 151. 195. 203. 205. 207. 208; III. nr. 635. 649; Kod. dypl. Pol. III. nr. 75. 84. 89; Akta grodz. i ziem. VII. nr. 5; Arch. Sang. II. nr. 6; Kod. dypl. Wielk. II. nr. 1025. 1120. — 2) Lites I². 238. 247. 381. — 3) Ibid. I². 295. 388. — 4) Ibid. I². 232. — 5) Natomiast nigdzie nie jest nazwaną córką Przemysła II, jak błędnie podaje Caro, Gesch. Pol. II. 11 uw. 2. — 6) Mon. Pol. II. 582. — 7) Hist. Pol. II. 450. — 8) Trafnie Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 12 pośród córek Bolesława wymienia ją na drugiem miejscu, po Elżbiecie. — 9) Mon. Pol. II. 582. — 10) Hist. Pol. II. 450. — 11) Lites I². 232. 238. 247. 381. — 12) Kod. dypl. Pol. III. nr. 75. — 13) Kod. dypl. Małop. I. nr. 205. 208; Akta grodz. i ziem. VII. nr. 5. — 14) Mon. Pol. II. 619.

przywdziała habit zakonny na krótko przedtem. Takiemu wnioskowi sprzeciwiają się jednakowoż fakta, poświadczone dokumentami współczesnymi. W dyplomacie Jana Grotowica, biskupa krakowskiego, z 11 stycznia 1334 r. [1]) jest wzmianka o *illustris ac serenissima domina Hedwigis... (Dei) gracia regina Polonie,* nie ma zaś bynajmniej dodanego określenia, że była zakonnicą Klaryską (*soror ordinis S. Clare*), która to okoliczność w akcie dostojnika kościelnego jest znaczącą. W tytulaturze Jadwigi nie ma też wyrazu *religiosa*, jak w tytulaturze ówczesnej ksieni Klarysek sądeckich Jolenty, wspomnianej w tymże samym akcie. W dokumencie Konstancyi, księżny głogowskiej, a następnie Klaryski sądeckiej, z 6 listopada 1334 r. [2]), dotyczącym lokacyi nowej wsi w ziemi sądeckiej, powołany jest konsens ksieni klasztoru sądeckiego, następnie sióstr zakonnych, a wreszcie, w odróżnieniu od tych ostatnich, także Jadwigi (*cum consensu... abbatisse... de maturo et sano consilio sororum cenobii memorati... ac assensu domine Hedwigis regine Polonie, amite nostre carissime, felicis recordacionis domini regis Wladislai relicte*). Nie ma zatem nie tylko jakiejkolwiek wzmianki o stanie zakonnym Jadwigi, ale jest nawet wyraźne przeciwstawienie jej siostrom zakonnym. Stąd wynika, że Jadwiga jeszcze pod koniec roku 1334 Klaryską nie była. W wystawionym przez siebie w tym czasie dokumencie z r. 1333 bez daty dziennej [3]) nosi Jadwiga tytuł: *regina Polonie et specialis domina hereditaria, domina terre Sandecensis*, znowu bez jakiejkolwiek wzmianki o jej stanie zakonnym. Z tych uwag wypływa, że Jadwiga wnet po śmierci Łokietka otrzymała wprawdzie, zwyczajem kilkakrotnie już poprzednio stosowanym, ziemię sądecką jako dożywocie wdowie, ale przynajmniej jeszcze do listopada r. 1334 zakonnicą w Sączu nie była. Ze względu na tytulaturę, jakiej w tym czasie świeckiej jeszcze kondycyi używa, możemy przypuścić, że i późniejsze dokumenty, w których powtarza się ta sama tytulatura, są dowodem, iż w czasie ich wystawienia nie była zakonnicą. Takich zaś dokumentów, w których nazywa się bądź to *regina Polonie*, bądź też *regina Polonie et domina Sandecensis*, bez wzmianki o swym stanie zakonnym, posiadamy jeszcze trzy, dwa z r. 1336 i ostatni z r. 1337 bez daty dziennej [4]). W dyplomacie Kazimierza W. z 1 maja 1337 r. [5]) nazwana jest również tylko *regina Polonie*, do tej ostatniej wzmianki nie przywiązuję jednak wielkiej wagi, nie ma bowiem powodu przypuszczać, iżby Kazimierz chciał tu wyliczać wszystkie możliwe tytuły swej matki. Dopiero w dwu dyplomatach Jadwigi z r. 1339, jednym bez daty dziennej [6]), a drugim z wątpliwą datą dzienną 16 maja [7]), pojawia się w jej tytulaturze po raz pierwszy obok zwrotu *regina Polonie et... domina terre Sandecensis*, także tytuł *soror ordinis S. Clare.* Stąd wynika, że Jadwiga przywdziała habit zakonny u Klarysek w Sączu dopiero w czasie między r. 1337 a 1339. Okoliczność, że wnet po śmierci Łokietka przeniosła się do ziemi sądeckiej, gdzie umarła jako Klaryska, mogła się stać łatwo powodem błędnej informacyi Janka z Czarnk., jakoby wstąpiła do zakonu jeszcze w r. 1333.

Po raz ostatni występuje Jadwiga w dwu przytoczonych co dopiero dyplomatach z r. 1339. W zeznaniach świadków w procesie polsko-krzyżackim z r. 1339 [8]) wspomnianą jest też wyraźnie jako jeszcze żyjąca (*adhuc vivit*). Śmierć jej zapisuje Rocz. Pozn. [9]) pod rokiem 1339, Długosz [10]) pod r. 1340. Pierwsze z tych źródeł odznacza się oczywiście samo przez się wyższym stopniem wiarogodności. Ażeby jednakowoż uchylić wszelką wątpliwość, czy przypadkiem Długosz nie oparł się tu na jakimś wcześniejszym, poważniejszym od Rocz. Pozn. przekazie, musimy rozważyć następujące jeszcze okoliczności. W Nekr. Strzeln. [11]) podaną jest pod datą 10 grudnia następująca zapiska: *Serenissima regina Polonie Hedwigis et serenissimus rex Polonie Iohannes maritus eius.* Zapiska w tej formie, w jakiej ją przytoczyliśmy, jest niewątpliwie zepsutą; prócz bowiem trzech królów polskich Janów: Olbrachta, Kazimierza i Sobieskiego, których tu uwzględnić nie można, ile że żaden nie miał żony Jadwigi, nie ma zresztą jakiegokolwiek innego króla, do którego zapiska ta mogłaby być odniesioną. Jak trafnie domyśla się Kętrzyński [12]), w odpisie nekrologu, po słowach *serenissimus rex Polonie* opuszczony został jeden wiersz, w którym wymienione było imię króla polskiego, męża Jadwigi, a następnie imię jakiejś kobiety, której mężem był wspomniany już w tekście Jan. Po usunięciu tej wątpliwości nie ma jedna-

1) Kod. dypl. Małop. I. nr. 195 — 2) Akta grodz. i ziem. VII. nr. 5. — 3) Kod. dypl. Pol. III. nr. 84. — 4) Kod. dypl. Małop. I. nr. 203. 205. 207. — 5) Ibid. III. nr. 649. — 6) Kod. dypl. Pol. III. nr. 89. — 7) Kod. dypl. Małop. I. nr. 208. — 8) Lites I². 238. — 9) Mon. Pol. V. 880. — 10) Hist. Pol. III. 198. — 11) Mon. Pol. V. 764. — 12) Ibid. V. 764 uw. e.

kowoż powodu kwestyonować wiarogodności zapiski samej, która co do Jadwigi, wymienionej na czele, jest rzeczywistą datą śmierci, a co do wspomnianego obok niej męża (którego imię tutaj właśnie opuszczono), datą kommemoracyi, skąd wypływa wniosek, że w istocie dnia 10 grudnia umarła jakaś królowa polska imieniem Jadwiga. Królowych takich znamy tylko trzy: jednę, żonę Łokietka, drugą, żonę Kazimierza Wielkiego i trzecią, żonę Jagiełły. Zgon Jadwigi Kazimierzowej przypada na 27 marca (*VIII. 6.*), o Jadwidze zaś andegaweńskiej wiadomo, iż umarła 17 lipca[1]), i sam też Nekr. Strzeln.[2]) pod datą o jeden dzień tylko zmyloną, 16 lipca, podaje wiadomość o jej śmierci; zapiska z 10 grudnia może się zatem odnosić tylko do Jadwigi Łokietkowej. Wzmianka o niej w Nekr. Strzeln. da się usprawiedliwić z dwojakiego względu; nie tylko przez to, że to była pierwsza od długich czasów królowa polska (nie wliczając oczywiście Małgorzaty Przemysłowej (*V. 10.*), która wnet po śmierci męża przeniosła się w obce strony), ale i przez to, że była żoną króla, który wyszedł z linii kujawskiej; właśnie zaś o kujawskich książętach i księżniczkach zawiera Nekr. Strzeln. najobfitsze wiadomości, tak iż milczenie o zgonie najwybitniejszego z tych książąt byłoby tu zadziwiającem. Ów król polski, którego imię znajdowało się w opuszczonym wierszu zapiski, jest zatem niewątpliwie Włodzisław (Łokietek). Zestawiając ustaloną w ten sposób datę dzienną śmierci Jadwigi z przytoczonemi poprzednio dwiema datami rocznemi, wypadnie wniosek, że Jadwiga umarła albo 10 grudnia 1339 r. albo tegoż dnia 1340 r. W dokumencie z 2 października 1340 r.[3]) Kazimierz W. nazywa Jadwigę już zmarłą (*a matre nostra charissima regina Polonie felicis recordacionis*), z czego wynika, że jedynie możliwą jest data śmierci 10 grudnia 1339 r. Przekaz Rocz. Pozn., dotyczący daty rocznej, znajduje zatem stwierdzenie i z tego punktu widzenia. Długosz, który z aktów procesu polsko-krzyżackiego z r. 1339 wiedział, iż Jadwiga żyła jeszcze w tym roku, a późniejszych śladów jej istnienia nigdzie nie napotkał, mógł snadno skombinować wiadomość o jej śmierci pod r. 1340; data, aczkolwiek do rzeczywistej bardzo zbliżona, przecież niezupełnie wierna.

Włodzisław I Łokietek.

Syn Kazimierza I, ks. kujawskiego, urodzony między 3 marca 1260 r. a 19 stycznia 1261 r., koronowany 20 stycznia 1320 r., zmarł 2 marca 1333 r. Uzasadnienie tych dat zob. *VII. 4.*

13. Anna.

Rocz. Tras.[4]) podaje pod datą 1276 r. następującą wiadomość: *Iohelet uxor Bolezlay genuit filiam nomine Annam.* O dalszych losach Anny nie ma nigdzie wyraźnej wzmianki. Kron. Wielk.[5]), wyliczając córki Bolesława Pobożnego, taką o trzeciej zamieszcza wiadomość: (*Boleslaus*) *terciam ad monasterium sancte Clare, per ipsum fundatum Gnesne et sufficienter dotatum, tradidit divino servicio mancipando.* Ponieważ o dwu innych, z imienia znanych nam córkach Bolesława, Elżbiecie i Jadwidze, wiadomo, iż wyszły za mąż i habitu zakonnego nie przywdziały (*V. 11. 12;* wstąpienie Jadwigi do Klarysek sądeckich pod koniec jej życia, nie wchodzi tu w rachubę), przeto powyższą wiadomość Kron. Wielk. odnieść należy właśnie do wspomnianej w Rocz. Tras. Anny. Tak już trafnie domyślił się znający oba te źródła Długosz[6]), który wyliczając córki Bolesława, podaje na trzeciem miejscu Annę, z dodatkiem, iż umarła panną (*in virginitate diem obiit*), przyczem jednak, z niewiadomych bliżej powodów, nie wspomina wyraźnie o jej kondycyi zakonnej.

Anna w czasie śmierci Bolesława Pobożnego miała około trzech lat życia; przekaz Kron. Wielk., jakoby oddaną została do klasztoru Klarysek gnieźnieńskich przez ojca, jest tedy nieprawdziwy, tem bardziej, że klasztor ten dopiero przez Przemysła II został założony[7]). Fakt ten zdarzył się zatem niewątpliwie o wiele później, już po śmierci Bolesława, jak tego zresztą trafnie domyślił się już Długosz[8]).

---

1) Kal. Krak. Mon. Pol. II. 926. — 2) Ibid. V. 745. — 3) Kod. dypl. Pol. III. nr. 89. — 4) Mon. Pol. II. 843. — 5) Ibid. II. 582. — 6) Hist. Pol. II. 450. — 7) Por. str. 234. — 8) Hist. Pol. II. 450.

Dalsze losy Anny są nam nieznane. Wzmiankowana w dokumencie Przemysła II z 3 lipca 1280 r.[1]) *Anna domicella de Ovensko, soror nostra charissima*, nie jest niewątpliwie niniejszą Anną, córką Bolesława Pobożnego[2]), ale córką Przemysła I; nie ma bowiem śladu, iżby pierwsza była mniszką w Owińskiej, gdy przeciwnie co do drugiej fakt ten wyraźnie stwierdzają źródła (*V. 8.*).

14. Ryksa Elżbieta.

Że Przemysł II zmarł bez potomka męskiego, poświadcza wyraźnie Janko z Czarnk.[3]) (*absque prole masculina*). Pozostawił natomiast córkę jedynaczkę, *unicam filiam*, jak się wyrażają Chron. Aul. Reg.[4]), Pułkawa[5]), Kron. Oliw.[6]). W źródłach polskich wcześniejszych, jako to: w Rocz. Tras.[7]) i Rocz. Wielk.[8]), nosi ona jedno tylko imię Ryksy; w źródłach obcych, jak u Pułkawy[9]), Arnpeka[10]), Sifr. comp. hist.[11]) i in. nazywaną jest stale Elżbietą. Przyczynę, tłomaczącą owę zmianę imion, wyjaśnia Chron. Aul. Reg.[12]), mówiąc o ślubie jej z Wacławem II: *Ipsa namque regina, que prius vocabulo proprio Reyczka, nunc vero in coronacione iubente rege mutato nomine Elizabeth nuncupata est.* Zmiana imienia nastąpiła tedy z nakazu Wacława, i nie jest wcześniejszą od r. 1303. Dopiero w późniejszych źródłach polskich pojawia się jej imię Elżbieta, i to albo wyłącznie, jak n. p. w Quaed. memor.[13]), albo w połączeniu z dawniejszem imieniem Ryksy, jak w Katal. bisk. krak.[14]) i u Długosza[15]).

Że była córką Przemysła z jego drugiej żony, Ryksy szwedzkiej (*V. 10.*), na to wskazuje już samo jej imię, następnie zaś wyraźny przekaz Rocz. Tras.[16]): *Richta, uxor ducis Premislii II, peperit filiam.*

Powyższej zapisce o urodzinach Ryksy nadaje tenże rocznik datę 1 września 1288 r. Przekaz Rocz. Tras. stwierdza niezależnie od niego Kron. Benesza z Weitm.[17]), dając jej w r. 1300 trzynasty rok życia. Małą, łatwo zresztą wytłomaczyć się dającą niedokładność, zawiera w tej mierze Chron. Aul. Reg.[18]), podając, jakoby Ryksa w 1300 r. miała już czternasty rok życia.

Według tegoż Chron. Aul. Reg.[19]) Ryksa jeszcze za życia ojca, a więc jako kilkuletnie dziecię zaręczoną została Ottonowi, synowi Ottona margrabiego brandenburskiego; małżeństwo nie przyszło jednak do skutku, gdyż narzeczony przed ślubem umarł. Ten ostatni fakt, t. j. śmierć narzeczonego, musiał zajść w każdym razie przed 25 lipca 1300 r., w którym to dniu postanowionem już zostało małżeństwo Ryksy z Wacławem czeskim. O którym Ottonie jest tu mowa, tego wyraźnie Chron. Aul. Reg. nie podaje, a było właśnie w owym czasie w rodzie margrabiów brandenburskich kilku Ottonów, zrodzonych z ojców tegoż samego imienia. Jednym z nich był Otton V Długi, syn Ottona III; nie wchodzi on tu jednak w rachubę zarówno ze względu na znaczną różnicę wieku w porównaniu z Ryksą, jako też i z tego powodu, że jeszcze od roku 1268 żonaty był z Judytą, hrabianką henneberską, która go przeżyła. Drugim był Otton VI Mały, również syn Ottona III; i ten jednak nie może tu być brany na wzgląd, albowiem już r. 1291 wstąpił do zakonu, a umarł dopiero r. 1303; zresztą od r. 1279 zaręczony był z Jadwigą, córką króla Rudolfa I. Pozostaje zatem już tylko jeden Otton, syn Ottona V Długiego, występujący w dyplomatach r. 1291, który później (przed r. 1298) wstąpił rzekomo do zakonu Jahannitów[20]), a o którym żadnych dalszych wiadomości nie posiadamy. Szczegół o wstąpieniu Ottona do zakonu sprzeciwia się wiadomości Chron. Aul. Reg., według którego małżeństwo jego z Ryksą rozerwane zostało przez śmierć; gdy wszelako zważymy, że przekaz o stanie zakonnym Ottona nie jest wiarogodnie poświadczony, snadno możemy uwierzyć zapisce Chron.

---

1) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 496. — 2) Jak dawniej przypuszczał Ulanowski, Kilka słów o małż. Przem. II. Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. hist.-fil. XVII. 274. Mniemanie to odwołał Ulanowski w późniejszej pracy: O założeniu klaszt. św. Andrzeja w Krak., Pam. Wydz. hist.-fil. Akad. Umiej. VI. 36. — 3) Mon. Pol. II. 648. — 4) Font. rer. Boh. IV. 85. — 5) Dobner, Mon. hist. Boh. I. 256. — 6) Mon. Pol. VI. 13. — 7) Ibid. II. 852. — 8) Ibid. III. 41. — 9) Dobner, Mon. hist. Boh. I. 256. 263. — 10) Pez, Script. rer. Austr. I. 1234. — 11) Mon. Germ. SS. XXV. 718. — 12) Font. rer. Boh. IV. 86. — 13) Mon. Pol. III. 743. — 14) Ibid. III. 365. — 15) Hist. Pol. III. 3 i n. — 16) Mon. Pol. II. 852. — 17) Font. rer. Boh. IV. 463. — 18) Ibid. IV. 86. — 19) Ibid. IV. 85. — 20) Daty, dotyczące Ottonów, por. u Cohna, Stammtafeln, tabl. 73.

Aul. Reg., iż raczej śmierć, aniżeli kondycya zakonna stanęła na przeszkodzie zawarciu małżeństwa, tem bardziej, że nie ma już w rodzie brandenburskim żadnego innego Ottona, do którego mogłaby być odniesiona wiadomość o zaręczynach jego z Ryksą.

O małżeństwie jej z Wacławem II, królem czeskim i polskim, nadmienia Rocz. Wielk. [1]), Rocz. Kujaw. [2]), Janko z Czarnk. [3]), i inne źródła polskie; z czeskich Chron. Aul. Reg. [4]), Kron. Franc. Pras. [5]), Kron. Benesza z Weitm. [6]), Pułkawa [7]), z niemieckich Heinr. Heimb. Annal. [8]), Cont. Zwetl. [9]) i inne. Co do daty zaślubin podaje dokładną informacyą Chron. Aul. Reg. [10]). Według źródła tego Ryksa, po śmierci narzeczonego (Ottona), chowaną była na dworze brandenburskim; w r. 1300 sprowadzoną została do Pragi; jakkolwiek zaś wtedy była już dojrzałą do zawarcia związku małżeńskiego, miała już bowiem czternasty rok życia, to jednak Wacław małżeństwa nie dopełnił, lecz oddał ją na wychowanie Gryfinie, niegdy księżnej krakowskiej (przebywającej podówczas w Pradze) i dopiero po upływie trzech lat, w dzień Zielonych Świąt (26 maja) 1303 r. dopełnił ceremonii ślubnej i koronacyi, zarządzając zarazem wzmiankowaną poprzednio zmianę jej imienia Ryksa na Elżbieta. Obliczenie wieku Ryksy w Chron. Aul. Reg., jak wskazaliśmy poprzednio, nie jest całkiem trafne, ale same daty obu faktów, tradukcyi jej do Pragi i ślubu z Wacławem, nie nastręczają jednakowoż jakichkolwiek wątpliwości. Powtarzają je za powyższem źródłem także i inne zabytki dziejopisarstwa czeskiego, jako to: Kron. Franc. Pras. [11]) i Kron. Benesza z Weitm. [12]). Pośrednio, a niezależnie od przekazu źródeł czeskich, stwierdzają rzeczoną wiadomość także Heinr. Heimb. Annal. [13]), które pod datą 1300 r., w czasie około św. Jakóba (25 lipca) mówią tylko o tradukcyi jej do Pragi, nie wspominając o zaślubinach. Wobec tego przekaz Pułkawy [14]), za którym poszedł i Długosz [15]), według którego małżeństwo zawartem zostało już r. 1300, a na Zielone Święta 1303 r. dopełnioną tylko koronacya Elżbiety, uznać należy za niedokładny; wynikł on z niewłaściwego zrozumienia dwu rzeczywiście zdarzonych, ale nienależycie odróżnionych faktów. Niewątpliwie błędną jest też wiadomość Rocz. Kujaw. [16]), jakoby ślub Ryksy z Wacławem odbył się jeszcze za życia jej ojca Przemysła, a więc przed 8 lutego 1296 r. (*V. 10.*). Sprzeciwia się temu nie tylko wiadomość przytoczonych poprzednio, a lepiej poinformowanych źródeł, ale nadto i ta okoliczność, że pierwsza żona Wacława, Judyta rakuska, zmarła dopiero po śmierci Przemysła, r. 1297 [17]).

Źródła czeskie, jako to: Chron. Aul. Reg. [18]), Kron. Benesza z Weitm. [19]), Pułkawa [20]), tudzież niemieckie, zwłaszcza austryackie, jak mianowicie Cont. Zwetl. [21]), Cont. Sancruc. [22]), Arnpek [23]), Sifridi comp. hist. [24]), stwierdzają, że wdowa po Wacławie II, nazwana też *regina Calissie, regina de Kalis*, a więc niewątpliwie Ryksa Elżbieta, wyszła wnet po śmierci pierwszego męża, tudzież rychłym zgonie jego syna, Wacława III, za Rudolfa Habsburga, syna króla niemieckiego Albrechta, którego to Rudolfa, ojciec, na wiadomość o śmierci Wacława III, wysłał zaraz do Czech, celem objęcia rządów tego kraju. O dacie zaślubin tych mówi Pułkawa [25]) pod r. 1306; z przytoczonych poprzednio źródeł wynika również, że małżeństwo zostało zawarte bardzo spiesznie, wszystkie bowiem opowiadają łącznie o fakcie przybycia Rudolfa do Czech i zaślubinach jego z Elżbietą. Małżeństwo to miało być środkiem do utrwalenia się na tronie czeskim, świeżo przez wygaśnięcie rodu Przemyślidów opróżnionym; pospiech był tu zatem wskazany. Data zaślubin określa się bliżej przedewszystkiem datą śmierci Wacława III, 4 sierpnia 1306 r., tudzież wiadomością Chron. Aul. Reg. [26]), według której Rudolf przybył do Czech około święta Narodzenia Panny Maryi (8 września) tegoż roku; oczywiście dopiero po przybyciu jego nastąpił ślub. Przypada on zatem na cztery końcowe miesiące r. 1306, a odbył się najprawdopodobniej około 8 września tegoż roku.

---

1) Mon. Pol. III. 41. — 2) Ibid. III. 208. — 3) Ibid. II. 686. — 4) Font. rer. Boh. IV. 85. — 5) Ibid. IV. 365. — 6) Ibid. IV. 463. — 7) Dobner, Mon. hist. Boh. I. 256. — 8) Mon. Germ. SS. XVII. 718. — 9) Ibid. SS. IX. 661. — 10) Font. rer. Boh. IV. 85. — 11) Ibid. IV. 365. — 12) Ibid. IV. 463. — 13) Mon. Germ. SS. XVII. 718. — 14) Dobner, Mon. hist. Boh. I. 256. 258. — 15) Hist. Pol. III. 3. 12. — 16) Mon. Pol. III. 208. — 17) Por. też Semkowicz, Rozb. Dług. 322. — 18) Font. rer. Boh. IV. 110. — 19) Ibid. IV. 466. — 20) Dobner, Mon. hist. Boh. I. 263. — 21) Mon. Germ. SS. IX. 662. — 22) Ibid SS. IX. 734. — 23) Pez, Script. rer. Austr. I. 1234. — 24) Mon. Germ. SS. XXV. 718. — 25) Dobner, Mon. hist. Boh. I. 263. — 26) Font. rer. Boh. IV. 110.

Że Elżbieta przeżyła zmarłego wkrótce (r. 1307) Rudolfa, stwierdza Cont. Sancruc.[1]), tudzież cały szereg wiadomości, przekazanych o jej dalszych losach w źródłach czeskich, które od dzierżonego przez nią jako zaopatrzenie wdowie zamku Grätz (Königgrätz) nazywają ją stale *domina de Grecz.* Datę jej śmierci zapisuje Chron. Aul. Reg.[2]) i Kron. Franc. Pras.[3]) pod dniem 19 października 1335 r., Kron. Benesza z Weitm.[4]) pod dniem 20 tegoż miesiąca i roku, Chron. Anon.[5]) pod r. 1334. Daję pierwszeństwo dacie pierwszej, jako poświadczonej źródłem stosunkowo najwiarogodniejszem.

1. Otton.

Syn Ottona V Długiego, margrabiego brandenburskiego, zmarł przed 25 lipca 1300 r.[6]).

2. Wacław II.

Syn Przemysła Ottokara II, król czeski i (od r. 1300) polski, urodzony 27 września 1271 r., zmarł 21 czerwca 1305 r. Żonaty przedtem z Judytą, córką króla niemieckiego Rudolfa z Habsburga[7]).

3. Rudolf III.

Syn Albrechta I, króla niemieckiego, urodzony około 1280 r., król czeski, zmarł 4 lipca 1307 r. Żonaty przedtem z Blanką, córką Filipa III, króla francuskiego[8]).

3a. [Piotr z Rosenbergu].

Jankowi z Czarnk.[9]) nic niewiadomo o drugiem małżeństwie Ryksy Elżbiety z Rudolfem III; podaje on natomiast, że po śmierci Wacława II wyszła ona za wielmoża czeskiego, pana na Rosenbergu (*nobilem de Rosenberg in suum duxit consortem*). Źródła czeskie, które losami Elżbiety zajmują się szczegółowo, a o nowem małżeństwie jej w Czechach najlepiej musiałyby wiedzieć, nic o niem nie wspominają; milczenie to jest wymowne, i wystarcza samo przez się do zachwiania przekazu Janka z Czarnk. Wiadomo natomiast, że Viola, córka Mieszka I cieszyńskiego, zwana także Elżbietą (jak niniejsza Ryksa), wdowa po Wacławie III, królu czeskim, wyszła r. 1316 za Piotra na Rosenbergu[10]); o tymże Piotrze podaje nadto Chron. Aul. Reg.[11]) wiadomość, że miał poprzednio narzeczoną, córkę Henryka z Lipy, którą porzucił; z owym zaś Henrykiem z Lipy Ryksa Elżbieta, już jako wdowa po Rudolfie, zostawała w stosunku miłosnym. Były zatem liczne i różnego rodzaju węzły, które Elżbietę łączyły z domem Rosenbergów; niedokładne informacye, jakie o nich miał Janko z Czarnk., a zwłaszcza pomięszanie dwu osób, wdowy po Wacławie II z wdową po Wacławie III, stały się podstawą powyższego błędnego przekazu.

3b. [Alfons VII].

Według Długosza[12]) Ryksa po śmierci Rudolfa miała wyjść za króla hiszpańskiego, z imienia niepodanego, z którego urodziła córkę Sancyą, później żonę Alfonsa aragońskiego. Była w istocie Piastówna, imieniem Ryksa, której mężem był Alfons VII kastylijski, matka Sancyi, wydanej za Alfonsa II aragońskiego; była to jednak nie córka Przemysła II, ale Włodzisława II śląskiego, poślubiona jeszcze w r. 1152 Alfonsowi VII, zmarła nie później jak w drugiej połowie XII wieku[13]). Notatkę o tej Ryksie, zaczerpniętą z Chron. Albrici[14]), podającą niemal dosłownie szczegóły przytoczone u Długosza, odniósł ten ostatni, przez błędną determinacyą, uwiedziony tożsamością imion, do córki Przemysła II. Por. o tem także *III. 5a.*

---

1) Mon. Germ. SS. IX. 734. — 2) Font. rer. Boh. IV. 330. — 3) Ibid. IV. 421. — 4) Ibid. IV. 486. — 5) Dobner, Mon. hist. Boh. III. 55. — 6) Por. wywód poprzedni. — 7) Cohn, Stammtafeln, tabl. 42. — 8) Ibid. tabl. 32. — 9) Mon. Pol. II. 686. — 10) Grotefend, Stammtafeln VII. 3. — 11) Font. rer. Boh. IV. 230. — 12) Hist. Pol. III. 26. — 13) Grotefend, Stammtafeln, I. 5; Semkowicz, Rozb. Dług. 329. — 14) Mon. Germ. SS. XXIII. 834.

TABLICA VI.

LINIA MAŁOPOLSKA

(I POCZĄTKI LINII KUJAWSKIEJ I MAZOWIECKIEJ).

1. N. N.

Latop. Hipac.[1]) zapisuje pod r. 1178 (6686) następującą wiadomość: *W to że lito prywede Światosław za Wsewołoda, za seredneho syna, żenu iz Lachow Kazimirnu, wo Fyłypowo gowinije.* Zapiska ta dotyczyć może tylko córki Kazimierza Sprawiedliwego, nie było bowiem innej Kazimierzówny, któraby w r. 1178 mogła wyjść za mąż. Wspomniany tamże mąż jej jest to Wsewołod Czarny Światosławic, z linii Olgowiców, syn W. ks. kijowskiego, później sam W. ks. kijowski. Powyższą wiadomość o związku małżeńskim między córką Sprawiedliwego a Wsewołodem Światosławicem stwierdza też pośrednio inna zapiska Latop. Hipac.[2]) pod r. 1238 (6746): *Idosta Michaił i Rostysław ko ujewi swojemu w Lachy i ko Kondratowi.* Rościsław był synem Mścisława Dawidowica, z linii Monomachowiców; ponieważ siostra Dawida, a córka Rościsława Mścisławica, Helena, była żoną Kazimierza Sprawiedliwego (*III. 22.*), przeto syn Dawida Mścisław i synowie Sprawiedliwego, Leszko Biały i Konrad mazowiecki byli sobie braćmi ciotecznymi, zaczem Leszko i Konrad byli wujami syna Mścisławowego Rościsława. Michał zaś jest to syn wspomnianego na wstępie Wsewołoda Światosławica; Konrad mógł tedy być nazwany jego wujem tylko w takim razie, jeżeli siostra jego, a więc córka Sprawiedliwego, była w istocie żoną ojca Michałowego Wsewołoda[3]). Na różnych tedy tytułach i na zasadzie dwu różnych związków rodzinnych opiera się wujowstwo Konrada mazowieckiego wobec Michała i Rościsława, ale w obu wypadkach tytuł wuja jest tu zupełnie usprawiedliwiony. Dla należytego zrozumienia przytoczonego ustępu należy tylko przeprowadzić w nim małą poprawkę. Ze słów bowiem: *idosta... ko ujewi swojemu w Lachy i ko Kondratowi*, możnaby raczej przypuszczać, że wuj Michała i Rościsława, a Konrad mazowiecki, to właśnie dwie różne osoby, sobie przeciwstawione. Wszelako chcąc ten ustęp w tak dosłowny tłomaczyć sposób, stanęlibyśmy wobec daleko większej trudności, nie moglibyśmy bowiem pośród współcześnie żyjących Piastów odnaleść żadnego innego, któryby w stosunku do owych książąt ruskich mógł być nazwany wujem. W r. 1238, do którego odnoszą się opowiedziane w latopisie wypadki, księciem krakowskim był Bolesław Wstydliwy; ten musiałby być nazwany bratem (ciotecznym przez babki), a nie wujem Michała i Rościsława; Henryk Brodaty, sprawujący rządy opiekuńcze w Krakowie, jako przypuszczalny syn Zwinisławy, ciotecznej babki Michała,

1) Str. 414. — 2) Str. 521. — 3) Przytoczone tu daty genealogiczne por. Gruszewski, Ist. kijew. zemli, tabl. geneal.

mógłby wprawdzie w stosunku do niego nazywać się wujem; umarł on jednak już 19 marca 1238 r.[1]), a syn jego Henryk Pobożny, który odzierżył po nim zwierzchnictwo w Krakowie, byłby już znowu tylko bratem (ciotecznym przez babkę) Michała. Co ważniejsza jednak i stanowcza, ani Henryk Brodaty, ani Pobożny, nie zostawali w jakimkolwiek stosunku do Rościsława, któryby uzasadniał tytuł wujowstwa, czy choćby nawet braterstwa. Książąt wielkopolskich nie można tu wciągać w rachubę, gdyż ci ani z Michałem, ani z Rościsławem w jakimkolwiek bliższym związku rodzinnym nie zostawali. Nie pozostaje zatem nic innego, jak tylko przypuścić, że do przytoczonego ustępu przez niedbalstwo kopistów, czy też ich nieznajomość stosunków genealogicznych, wkradła się omyłka przez dopisanie zbędnego słówka: *i, że* zatem ustęp ten winien właściwie brzmieć: *idosta... ko ujewi swojemu w Lachy, ko Kondratowi,* forma stylistyczna, używana bardzo często w źródłach ruskich, w którym to wypadku określenie: wuj, odnosić się będzie, zgodnie z rzeczywistością, do Konrada mazowieckiego[2]). Że tak rzecz tę rozumieć należy, dowodzi też dalsza opowieść wypadków w Latop. Hipac., o kilkanaście zaledwie wierszy niżej od przytoczonego ustępu[3]), gdzie mowa o powtórnej ucieczce Michała do Polski w tymże samym (1238) roku. Tutaj już wyraźnie powiedziano: *i bieża (Michaił) so synom swoim wo Lachy Kondratowi;* wyraźna w tem wskazówka, że Konrad, a nie kto inny, udzielał przytułku Michałowi. Po usunięciu powyższych wątpliwości stwierdzony w ten sposób fakt wujowstwa Konrada wobec Michała zaświadcza, że w istocie córka Kazimierza Sprawiedliwego była tegoż Michała matką, a zatem żoną Wsewołoda Światosławica.

Imienia jej nie znamy; nadawane jej na podstawie przekazu Kalnofojskiego[4]) przez dawniejszą historyografią[5]) imię Marya polega na nieporozumieniu, którego podstawę zaraz niżej poznamy.

Ze względu na datę zaślubin (pod koniec r. 1178) przypuścić trzeba, że urodziny jej przypadły najpóźniej na rok 1164, a gdy małżeństwo Kazimierza Sprawiedliwego z Heleną przyszło do skutku nie wcześniej jak r. 1163 (*III. 22.*), przeto według wszelkiego prawdopodobieństwa trzeba ją uważać za najstarsze z tego małżeństwa dziecko.

Datę zaślubin jej z Wsewołodem podaje z całą dokładnością przytoczona na samym wstępie zapiska Latop. Hipac.[6]): r. 1178, *wo Fyłypowo gowinije,* t. j. w czas postu, przypadającego między św. Filipem apostołem a Bożem Narodzeniem[7]), a więc między 11 października a 24 grudnia. Nie ma powodu do przypuszczenia, jakoby zapiska ta dotyczyła tylko zaręczyn, jak mniema Gorski[8]), tem bardziej, że latopis wyraźnie mówi o przybyciu Kazimierzówny na Ruś (*prywede... za Wsewołoda*). Również nieuzasadnioną jest wątpliwość, podniesiona przez tegoż samego autora[9]), czy fakt ten zdarzył się r. 1178 czy 1179, albowiem rok według rachuby kronikarzów ruskich zaczynał się 1 marca[10]), zaczem też data 11 października 1178 r. nie może podlegać redukcyi na 11 października 1179 r. Z tego też powodu błędną jest data Linniczenki[11]), który w rozwiązaniu podanej w latopisie daty od stworzenia świata 6686 dopuścił się omyłki o jeden rok. Że w latopisie nie ma zarejestrowanego żadnego faktu z r. 1179, i po wypadkach z r. 1178 następują zaraz wypadki z r. 1180, w tem nie widzę poparcia mniemania Linniczenki, albowiem tego rodzaju luki zachodzą często w latopisach, a nie brak ich i w hipackim. Z zestawienia dat dziennych, jak one w opowieści zdarzeń z roku 1178 kolejno po sobie następują w latopisie[12]), a mianowicie: 13 czerwca, 11 października, sierpień, 16 stycznia, 8 listopada, nie można też wysnuwać wniosku, jakoby przez przeoczenie zapomniano tu rozdzielić fakta pod jednym rokiem ściągnięte, na dwa lata, t. j. na rok 1178 i pominięty w latopisie rok 1179; gdziekolwiekbądź bowiem zechcielibyśmy pociągnąć granicę roczną, zawsze pozostanie brak porządku w następstwie dat dziennych; możemy tedy równem prawem przyjąć, że wszystkie daty dzienne odnoszą się do tego samego roku,

---

[1]) Grotefend, Stammtafeln I. 11. — [2]) Zupełnie analogiczną omyłkę popełnili nieznający stosunków polskich kopiści Latop. Hipac. w zapisce z r. 6737 (1229, str. 503), gdzie czytamy: *Lestko... ubijen byst Światopołkom, Odowyczem i Wołodysławom* zamiast *Odowyczem Wołodysławom.* — [3]) Str. 521. — [4]) Teraturgema, Kijów, 1638, str. 58. — [5]) Tatiszczew, Ist. Ross. III. 235, także Wagilewicz, Geneal. 60. — [6]) Str. 414. — [7]) Wyjaśnienie powyższe zawdzięczam uprzejmości X. prof. Em. Ogonowskiego. — [8]) Stos. Kazim. Spraw. z Rusią 14. — [9]) Ibid. 14 uw. 2. — [10]) Chmiel, Przycz. do chronol. Nestora, Pam. słuch. uniw. Jagiell. 334; Grotefend, Handb. d. hist. Chronol. 29. — [11]) Wzaimn. otnosz. 64. — [12]) Str. 412. 414 (*bis*). 415 (*bis*).

a tylko uporządkowanie ich kolejne nie jest całkiem ścisłe. Zresztą, gdybyśmy nawet przedział taki uczynili, fakt opowiedziany pod datą 11 października, ze względu na miejsce, na którem się znajduje, należałoby zaliczyć do roku 1178. Stąd wypływa, iż daty zaślubin Kazimierzówny z Wsewołodem nie można żadną miarą przesuwać na rok 1179.

Bezpośrednio prawie po wiadomości o zaślubinach, w opowieści wypadków z tegoż samego r. 1178, zapisuje Latop. Hipac.[1]) następujący szczegół: *Toho że lita perestąwysia kniahini Wsewołożaja, pryjemszy na sia czerneczskuju skimu i położena byst w Kijewi u świataho Kiuryła, juże by sama sozdała.* Według zapatrywania dawniejszych historyków rosyjskich[2]) wiadomość ta dotyczy żony Wsewołoda Światosławica, a zatem niniejszej Kazimierzówny, skąd wynikłoby, że w najkrótszym czasie po ślubie przybrała ona habit zakonny, i jeszcze tego samego, 1178 roku, zmarła, pochowana w cerkwi św. Cyryla w Kijowie, którą sama wystawiła. Ponieważ zaś skądinąd wiadomo, że fundatorka tejże cerkwi nazywała się Maryą, przeto takie właśnie imię nadawano niniejszej córce Kazimierza Sprawiedliwego. Kombinacyi takiej stoi jednak na przeszkodzie już sam wzgląd na chronologią wypadków; dziwną bowiem byłoby rzeczą, iżby Kazimierzówna, poślubiwszy między październikiem a grudniem 1178 r. Wsewołoda, mogła w ciągu kilku ostatnich miesięcy tegoż roku wybudować cerkiew, a nadto, iżby zaraz po ślubie wstąpiła do zakonu i tegoż samego roku jeszcze zmarła. Nadto wiadomo, iż Wsewołod Światosławic pozostawił syna Michała, a gdy nie ma śladu, iżby poślubił jakąkolwiek inną żonę, przeto trwanie małżeństwa jego z Kazimierzówną trzeba rozciągnąć co najmniej na rok od daty ślubu, skąd wynika, że data śmierci jej żadną miarą na rok 1178 przypadać nie może. Wykazano wreszcie[3]), że założycielką cerkwi św. Cyryla w Kijowie była Marya, córka Mścisława Włodzimierzowica, żona Wsewołoda Olgowica; do niej tedy a nie do niniejszej Kazimierzówny odnosi się powyższa zapiska nekrologiczna i zawarte w niej określenie: *kniahini Wsewołożaja.* O żonie Wsewołoda Światosławica nie ma natomiast już jakichkolwiek dalszych wiadomości w źródłach.

Wsewołod Czarny.

Syn Światosława Wsewołodowica, w. ks. kijowski, zmarł r. 1214[4]).

2. Kazimierz.

Źródła kronikarskie polskie, jak Kadłubek[5]), Kron. Wielk.[6]), Chron. princ. Pol.[7]), wymieniając potomstwo Kazimierza Sprawiedliwego, nie znają tego jego syna; natomiast Rocz. Krak.[8]), podając o nim zapiskę nekrologiczną pod datą 1168 r., używa określenia: *dux Kazimirus, filius Kazimiri, obiit,* który to zwrot w związku z przytoczoną datą roczną nie pozostawia wątpliwości, iż wzmianka dotyczy syna Sprawiedliwego, tego samego co ojciec imienia. Wniosek ten popiera także zapiska nekrologiczna Kal. Krak.[9]): *Kazimirus, filius Kazimiri ducis, obiit.* Zapiska ta zawartą jest w najstarszej części Kalendarza, przepisanej w połowie XIII wieku, aż dotąd zaś nie było wypadku w rodzie Piastów, iżby ojciec Kazimierz miał syna imieniem Kazimierza, prócz właśnie niniejszego; Kazimierz II łęczycki, syn Kazimierza I kujawskiego, zmarł już po dokonaniu rzeczonego odpisu Kalend. Krak. (*VII. 5.*) i mało jest prawdopodobną rzeczą, iżby losami jego zajmował się Kalend. Krak.

Ze względu na datę śmierci Kazimierza (r. 1167, jak zaraz niżej okażemy), uważać go należy za najstarszego pośród synów Sprawiedliwego, ile że inni Kazimierzowice porodzili się niewątpliwie później (*VI. 3. 4. 5.*). Ze względu na zawarte w r. 1163 małżeństwo jego rodziców (*III. 22.*) należy datę jego urodzin zamknąć w granicach lat 1164—1167, a gdy na rok 1164 przypadają urodziny córki Kazimierza (*VI. 1.*), przeto należy go uważać za młodszego jej brata, a zatem za drugie z rzędu dziecię z małżeństwa Sprawie-

1) Str. 414. — 2) Tatiszczew, Ist. Ross. III. 235. — 3) Maksymowicz, Sobranije soczynen. II. 161 i n. Por. też Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 65. — 4) Gruszewski, Ist. kijew. zemli, tabl. gen. — 5) Mon. Pol. II. 429. — 6) Ibid. II. 539. — 7) Ibid. III. 541. — 8) Ibid. II. 834. — 9) Ibid. II. 915.

dliwego z Heleną. Zmarł tedy Kazimierz w bardzo młodym wieku, co najwięcej jako dwu- lub trzechletnie dziecię.

Datę jego śmierci podaje przytoczona na wstępie zapiska Rocz. Krak.[1]) pod rokiem 1168, i to bezpośrednio po zapisce o zgonie Henryka sandomierskiego, zamieszczonej pod rokiem 1167. Rocz. Tras.[2]) pod r. 1167 ma również wiadomość o zgonie Henryka, w dalszym zaś ciągu, pod tymże samym (1167) rokiem dodaje: *Kazimir obiit.* Jakkolwiek nie ma tutaj, jak w Rocz. Krak., bliższego określenia, czyim synem był ów Kazimierz, to jednak z porównania treści zapisek obu roczników i kolejnego ich po sobie następstwa, jak niemniej ze względu na datę śmierci, wynika, że zapiska Rocz. Tras. dotyczy niniejszego syna Kazimierza Sprawiedliwego. Wobec tego zaś nasuwa się pytanie, którą z obu dat, czy rok 1167, jak podaje Rocz. Tras., czy rok 1168, jak podaje Rocz. Krak., przyjąć należy jako rzeczywistą datę śmierci Kazimierza. Wiadomo, że oba roczniki korzystały z jakiegoś wcześniejszego źródła, z którego tak te, jak i wiele innych identycznych zapisek przejęły; w tem źródle zaś, jak mniemam, znajdowała się data 1167 r., jak ją przekazał Rocz. Tras.; daję mu zaś pierwszeństwo przed Rocz. Krak. dlatego, że ten ostatni w wielu innych zapiskach stamtąd zaczerpniętych dopuścił się usterek, od których wolnym jest Rocz. Tras.[3]). Data śmierci Kazimierza przypada tedy nie na rok 1168 ale 1167[4]). Dzień śmierci jego podaje przytoczona poprzednio zapiska Kalend. Krak.[5]) pod datą 2 marca[6]).

3. Bolesław.

Pod r. 1182 zapisuje Rocz. kap. krak.[7]) następującą wiadomość: *Bolezlaus filius Kazimiri obiit.* Tenże sam szczegół z tem samem określeniem pochodzenia Bolesława podają Rocz. Sędz.[8]) i Rocz. Małop. w kod. Szamot.[9]), pod datą o rok późniejszą, 1183. Powtarza tę wiadomość także i Rocz. Tras.[10]) pod r. 1183, z dodatkiem, wyjaśniającym przyczynę zgonu Bolesława: zginął on przywalony drzewem, które nieostrożnie podcinał (*qui cum arborem incidisset, corruente stipite percussum sustulit*). Rodow. książ. pol.[11]) wspomina pod r. 1184 również o śmierci Bolesława następującemi słowy: *cum arborem succiderit, ipsa de stipite corruente eum in gutture pressum suffocavit in eodem loco*[12]). O zdarzeniu tem podaje wiadomość Długosz[13]), zaczerpnąwszy szczegół z Rocz. Tras., pod tym samym, co tenże, rokiem (1183); tylko w określeniu powodu śmierci dopuszcza się samowolnej, a nieuzasadnionej zmiany: miał Bolesław zginąć od jadowitej żmii, która go ukąsiła w czasie podcinania drzewa.

Książę Bolesław, syn księcia Kazimierza, umierający w latach 1182—1184 nie może być kto inny, jak tylko syn Kazimierza Sprawiedliwego. Że w istocie ten ostatni miał syna tego imienia, stwierdza zresztą zapiska nekrologiczna Kalend. Krak.[14]): *Boleslaus filius Kazymiri ducis obiit.* W czasie bowiem późniejszym nigdy (pomijam oczywiście Piastów śląskich, nie wchodzących tu w rachubę), a przedtem raz tylko jeden zdarzył się wypadek w rodzie Piastów, że książę Kazimierz miał syna imieniem Bolesława; był to Bolesław Szczodry, syn Kazimierza Odnowiciela (*II. 14.*); do niego jednak zapiska powyższa odnosić się nie może, ile że Kalend. Krak. założony został dopiero po śmierci Bolesława Szczodrego, a nadto zapiska o jego śmierci

---

1) Mon. Pol. II. 834. — 2) Ibid. II. 834. — 3) I tak n. p. Rocz. Tras. podaje urodziny Leszka, syna Bolesława Krzywoustego, pod r. 1115, Rocz. Krak. pod r. 1116 (Mon. Pol. II. 832). Prawdziwą jest data pierwsza (*III. 10.*). Rocz. Krak. o śmierci Mateusza, biskupa krakowskiego, i konsekracyi jego następcy Gedki, mówi pod r. 1165, Rocz. Tras. śmierć Mateusza odnosi do 1165 r., a konsekracyą Gedki do r. 1166 (Ibid. II. 834). Oba źródła nie są tu dokładne, gdyż Mateusz, umarł w rzeczywistości r. 1166, a Gedko konsekrowany został r. 1167 (por. Kętrzyński, Stud. nad dokum. XII w. 39, 40); ale chronologia Rocz. Tras. bardziej odpowiada rzeczywistości. Śmierć Gedki zapisuje Rocz. Krak. pod r. 1186, Rocz. Tras. pod r. 1185 (Mon. Pol. II. 835). I tutaj znowu prawdziwą jest data Rocz. Tras. — 4) Dotąd powszechnie przyjmowano datę 1168 r., tak Grünhagen, Schles. Reg. I. 44; Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 12. Kętrzyński, Studya nad dokum. XII w. 60, podaje r. 1163, zapewne przez omyłkę drukarską zamiast 1168. — 5) Mon. Pol. II. 915. — 6) Grünhagen, Schles. Reg. I. 44 umieścił przez niedopatrzenie datę 1 marca. — 7) Mon. Pol. II. 799. — 8) Ibid. II. 875. — 9) Ibid. III. 161. — 10) Ibid. II. 834. — 11) Ibid. III. 282. — 12) Nie: *in eodem lacu*, jak błędnie czytał Bielowski jeszcze ibid. II. 396 uw. 1, i co zresztą nie dawałoby żadnego sensu. — 13) Hist. Pol. II. 116. — 14) Mon. Pol. II. 919.

byłaby podała określenie: *rex Polonie,* a nie *filius ducis Kazimiri,* który to zwrot wskazuje na księcia, zmarłego za życia ojca, rządów jeszcze nie piastującego. Kalend. Krak. stwierdza tedy przekaz przytoczonych na wstępie roczników. Jakkolwiek więc ani Kadłubek[1]), ani Kron. Wielk.[2]) nic o tym synie Sprawiedliwego nie wspominają, to jednak nie można wątpić o jego istnieniu. Trafnie pośród synów Kazimierza wyliczają Bolesława: Chron. princ. Pol.[3]), Rod. książ. pol.[4]) i Geneal. Płoc.[5]).

Kwestyi daty urodzin Bolesława nie rozwiązuje zapiska Rocz. Małop. w kod. Szamot.[6]): *1159 Boleslaus filius Kazimiri nascitur,* jak powszechnie do niedawna mniemano[7]), albowiem, jak okazaliśmy poprzednio (*IV. 6.*), w zapisce tej zaszedł błąd, który sprostować należy na: *filius Mesconis;* dotyczy ona urodzin Bolesława, syna Mieszka Starego[8]). Podstawę do określenia, przynajmniej w przybliżeniu, daty urodzin niniejszego Bolesława podaje przytoczony poprzednio z roczników szczegół o rodzaju jego śmierci. Jak trafnie podniósł Naruszewicz[9]), »igraszka tego Bolesława okazuje wiek niedojrzały«, ale według słusznej uwagi Perlbacha[10]), ścinaniem drzewa nie mogło się zajmować niedorosłe dziecię; przypuścić tedy trzeba, że w chwili śmierci Bolesław był kilkunastoletnim wyrostkiem. Dając mu podówczas około czternastu lat życia, w każdym razie nie o wiele mniej ani więcej, i zestawiając ten fakt z datą jego śmierci 1182 r. (zob. niżej), wypadnie, że urodził się około r 1168[11]). Był tedy Bolesław niewątpliwie młodszym od Kazimierza, zmarłego już r. 1167 (*VI. 2.*), a starszym od dwu innych braci swych, Leszka i Konrada, urodzonych później (*VI. 4. 5.*). Trafnie tedy Chron. princ. Pol.[12]) i Rodow. książ. pol.[13]), wyliczając synów Sprawiedliwego, kładą go przed Leszkiem i Konradem; natomiast błędnie Geneal. Płoc.[14]) umieszcza Leszka przed Bolesławem.

Jak widzieliśmy poprzednio, datę jego śmierci zapisał Rocz. kap. krak. pod r. 1182, Rocz. Tras., Rocz. Sędz. i Rocz. Małop pod r. 1183, Rodow. książ. pol. pod r. 1184. Do daty tego ostatniego źródła nie można przywiązywać wagi, jest ono bowiem pod względem chronologii wielce bałamutnem, a zachodzić może tylko wątpliwość co do wyboru pomiędzy datami 1182 i 1183 r. Jakkolwiek ta ostatnia poświadczoną jest większą ilością źródeł, to jednak nie sądzę, iżby zasługiwała na pierwszeństwo; wiadomo bowiem, iż rzeczone roczniki zostają do siebie w ścisłym stosunku pokrewieństwa, tak że kilkakrotną datę 1183 r. sprowadzić należy do wspólnego źródła. W każdym razie przekaz Rocz. kap. krak. jest najstarszym, jaki w ogóle o tem zdarzeniu posiadamy, i dlatego należy mu dać pierwszeństwo przed innymi[15]).

Dzień śmierci podaje przytoczona poprzednio zapiska Kalend. Krak.[16]) pod datą 16 kwietnia.

4. Leszko Biały.

Jako syn Kazimierza Sprawiedliwego poświadczony u Kadłubka[17]), w Rocz. kap. krak.[18]) i wielu późniejszych źródłach kronikarskich i rocznikarskich. Także dokument patryarchy Monacha[19]) mieni go synem Kazimierza i Heleny.

Przydomek Biały (*Albus*) pojawia się w Rocz. Franc. krak.[20]), w Kron. Wielk.[21]), w Chron. princ. Pol.[22]) i w Pocz. król. pol.[23]). Liczbę porządkową *quartus*, nadaną mu w Chron. princ. Pol.[24]), tłomaczy podanie o trzech Leszkach przedhistorycznych.

Wyraźną datę urodzin Leszka podaje pierwszy dopiero Długosz[25]), wzmiankując o jego ślubie pod rzekomą datą 1220 r., w którym to czasie według tegoż kronikarza miał mieć 28 lat życia[26]); wypadłoby

---

1) Mon. Pol. II. 429. — 2) Ibid. II. 529. — 3) Ibid. III. 541. — 4) Ibid. III. 282. — 5) Ibid. V. 993. — 6) Ibid. III. 157. — 7) Tak Naruszewicz, Hist. nar. pol. III. 51 uw. 1 (z przesunięciem daty o dziesięć lat później, 1169 r.); Wagilewicz, Geneal. 60; Linniczenko, Wzaimn. otnosz. 64. — 8) Por. też Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 13. — 9) Hist. nar. pol. III. 51 uw. 1. — 10) Preuss-Poln. Stud. I. 13. — 11) Tak przyjmuje też trafnie Perlbach, ibid. I. 13. — 12) Mon. Pol. III. 541. — 13) Ibid. III. 282. — 14) Ibid. V. 993. — 15) Taką datę przyjmuje trafnie Smolka, Mieszko Stary 359 i uw. 73; datę 1183 r. przyjmują Naruszewicz, Hist. nar. pol. III. 51 uw. 1; Wagilewicz, Geneal. 60; Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 13; Kętrzyński, Stud. nad dokum. XII w. 60. — 16) Mon. Pol. II. 919. — 17) Ibid. II. 429. — 18) Ibid. II. 800. — 19) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 2020. — 20) Mon. Pol. III. 46. — 21) Ibid. II. 539. — 22) Ibid. III. 541. — 23) Ibid. III. 294. — 24) Ibid. III. 483. — 25) Hist. Pol. II. 209. — 26) *Duo de triginta annos habentem;* nie: *duo et triginta*, jak mylnie stało w wydaniu dobromilskiem Długosza.

stąd, że urodził się r. 1192. Data polega niewątpliwie na kombinacyi, i to błędnej. Kadłubek [1]) w chwili śmierci Kazimierza Sprawiedliwego (5 maja 1194 r., por. *III. 22.*) nazywa Leszka *parvulus, puer, impuber,* nawet *infans,* wreszcie *intra pupillares annos constitutus.* Także w opisie bitwy nad Mozgawą (13 września 1195 r.) wyraża się o nim [2]): *parvulus, puer.* Po bitwie mozgawskiej, według dalszej opowieści Kadłubka [3]), rozstrzygniętą została ostatecznie kwestya, w jaki sposób mają być sprawowane rządy w Krakowie; powierzono je wdowie po Sprawiedliwym, jako opiekunce, *donec maior (filius,* t. j. Leszko) *adolescat, qui proximus erat pubertati.* Niewątpliwie tedy pod koniec r. 1195 Leszko nie doszedł jeszcze do dwunastu lat życia. Pod tymi rządami opiekuńczemi Heleny upłynął pewien czas (*aliquamdiu, aliquantisper*), w ciągu którego Leszko dorastał: *Porro dux Lestco etate proficiebat et industria, venaticis utpote adolescens studiis sese ad iuvenile robur exercens; iam iamque in his exercitacior, armorum usum aspirabat.* Zbliżał się więc już Leszko do lat dojrzałych, ale nie doszedł do nich niewątpliwie jeszcze w czasie wyprawy halickiej, podjętej z Polski po śmierci Włodzimierza Jarosławica celem osadzenia w Haliczu Romana Mścisławica. O wyprawie tej mówi Kadłubek [4]) bezpośrednio po przytoczonym co dopiero ustępie o dorastaniu Leszka. Podaje przytem, że Leszko ze łzami w oczach prosił, aby go na wyprawę puszczono, podnosząc z żalem, że dotąd chowano go przeważnie pod okiem niewiast, i że na wojnie, choć nie będzie mógł przewodzić, będzie przynajmniej w osobie swojej przedstawiał panującego (*non ergo ut princeps, sed ut signum principis vestra castra non deseram*). Nie znamy niestety dokładnej daty wyprawy halickiej; podany przez Długosza [5]) rok 1198 polega na kombinacyi; na pewno tyle tylko powiedzieć można, że nie odbyła się ona wcześniej, jak r. 1197, albowiem według Latop. Hipac. [6]) Włodzimierz Jarosławic, którego śmierć wywołała tę wyprawę, żył jeszcze r. 1196 [7]). Bezpośrednio po tym fakcie opowiada Kadłubek dalej [8]) o zabiegach Mieszka Starego celem odzyskania tronu krakowskiego; daty tego zdarzenia również nie znamy, w każdym razie nie może ono wyprzedzać r. 1197, ile że nastąpiło dopiero po potrzebie halickiej [9]). Według Kadłubka o odstąpienie tronu układał się nie sam Leszko, ale i jego matka, w czem dowód, że conajmniej jeszcze r. 1197 nie ustały rządy opiekuńcze, że zatem Leszko podówczas jeszcze nie przekroczył dwunastu lat życia. Data jego urodzin może tedy co najwcześniej przypadać na rok 1186. Jednym z warunków układu, którym odstąpiono Kraków Mieszkowi, było, ażeby tenże w stosownym czasie adoptował Leszka i udzielił mu pasowania rycerskiego; jakoż w istocie Leszko wnet z tem żądaniem występuje; okazany w tem opór Mieszka staje się (prócz innych) powodem ponownego wygnania jego z Krakowa [10]). Dokładnej daty wygnania nie znamy; niewątpliwie nie przypadło ono później, jak r. 1201, albowiem potem Mieszko jeszcze raz odzyskał Kraków i rządził w nim, a umarł już 13 marca 1202 r. (*III. 17.*). Żądanie Leszka o pasowanie rycerskie nie mogło być oczywiście podniesione wcześniej, jak po dojściu do lat sprawnych, z czego wynika, że co najpóźniej w r. 1201 miał już ukończonych dwanaście lat życia, że zatem nie urodził się później jak r. 1189 [11]). Ściślejsze jeszcze określenie chronologiczne wynika z daty urodzin jego młodszego brata Konrada, która przypada co najpóźniej na rok 1188 (*VI. 5.*), skąd dla Leszka jako najpóźniejsza data urodzin wypada rok 1187. Zebrawszy uzyskane w ten sposób wyniki, dochodzimy zatem do wniosku, że Leszko przyszedł na świat r. 1186 lub 1187 [12]). Był tedy niewątpliwie młodszym od dwu braci swoich, Kazimierza i Bolesława (*VI. 2. 3.*). Geneal. Płoc. [13]) wylicza go błędnie przed Bolesławem. Kadłubek, który o istnieniu obu starszych braci niewątpliwie dobrze wiedział, nigdzie o nich jednak nie wspomina, ile że pomarłszy za życia ojca, nie odegrali żadnej roli w wypadkach politycznych; ale trafnie wystrzega się w swej kronice nazywać Leszka pierworodnym, i tylko w odniesieniu do Konrada (*VI. 5.*) nazywa go, zgodnie zresztą z prawdą, *maior*

---

1) Mon. Pol. II. 430. 432. — 2) Ibid. II. 433. 434. 436. — 3) Ibid. II. 436. — 4) Ibid. II. 437. 438. — 5) Hist. Pol. II. 149. — 6) Str. 468. — 7) Por. Droba, Stosunki Leszka Białego z Rusią i Węgr., Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. hist.-fil. XIII. 364 uw. 1. — 8) Mon. Pol. II. 442. — 9) A więc nie r. 1195, jak podaje Rocz. kap. krak., ani r. 1196, jak ma Rocz. krót. (Mon. Pol. II. 800). Por. trafne uwagi Smolki, Mieszko Stary 543 uw. 12. Odmiennie Semkowicz, Rozb. Dług. 203. — 10) Mon. Pol. II. 442. — 11) Że Leszko już od r. 1202 sprawował samoistnie rządy w Krakowie, por. Balzer, Walka o tron krakowski 1 i n. — 12) Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 13 przyjmuje jako datę urodzin lata 1180—1187. W pracy mojej: Walka o tron krakowski 22 uw. 2 przez niedokładne obliczenie odniosłem datę urodzin Leszka do r. 1184—1185. — 13) Mon. Pol. V. 993.

natu[1]. Późniejsi kronikarze, opierający się na Kadłubku, jak Kron. Wielk.[2], Chron. Pol.[3] i Chron. princ. Pol.[4], nie rozumiejąc milczenia swego wzoru, nazywają Leszka błędnie pierworodnym Kazimierza Sprawiedliwego synem (*primogenitus*). Błąd ten w Chron. princ. Pol. jest tem bardziej rażącym, że na innem miejscu[5] wymienia ona Bolesława jako syna Kazimierza i kładzie go trafnie przed Leszkiem i Konradem.

Datę śmierci Leszka (skutkiem zamordowania przez Odonica pod Gąsawą wzgl. Marcinkowem)[6] podają pod r. 1227 Rocz. kap. krak.[7], Rocz. krót.[8], Rocz. Śkrzys.[9], Rocz. Małop. w kod. Król.[10], Ann. Sil. comp.[11], Rocz. Górnośl.[12], Kron. Wielk.[13], Rodow. książ. pol.[14], za niemi Długosz[15]. Oczywistą omyłką jest data 1225 r. w Rocz. Małop. kod Kurop.[16] i 1226 r. w Rocz. Krak.[17], Rocz. Sędz.[18] i Rocz. Franc. krak.[19]. Niemniej też i późniejsze daty, jak rok 1228 w Rocz. Tras.[20], Rocz. Małop. kod. Szamot.[21], Rocz. Kujaw.[22] i w Długosza Excerpt.[23], tudzież rok 1229 w Spom. Gnieźn.[24] i Latop. Hipac.[25] odpadają wobec tego, iż posiadamy dyplomat z 6 grudnia 1227 r.[26], wystawiony przez wdowę po Leszku, Grzymisławę, dotyczący fundacyi kościelnej *ob remedium anime eius* (Leszka).

Dzień śmierci zapisał Kalend. Krak.[27] pod datą 24 listopada: *dux Lestco, quem filius Odonis interfecit, obiit.* Necr. Boh.-Sil.[28] pod dniem 23 listopada podaje zapiskę: *obiit dux Lestico.* Zarówno identyczność obu dat (z różnicą o jeden tylko dzień), jako też wzgląd, że zapiski nekrologiczne Necr. Boh.-Sil. nie sięgają poza pierwsze lata drugiej połowy XIII w., wskazują na to, że i ta ostatnia zapiska dotyczy Leszka Białego. Ponieważ zabójstwo dokonanem zostało w Wielkopolsce, przeto snadno przypuścić można, że wieść o tem zdarzeniu dostała się do Krakowa później, aniżeli na sąsiedni Śląsk, a stąd tłomaczy się, dlaczego zapiska Kalend. Krak. ma datę o dzień późniejszą od zapiski śląskiej. Ta ostatnia (23 listopada) zasługuje zatem na pierwszeństwo. Długosz w swoich Excerptach[29] wypisał sobie z Kalend. Krak. datę 24 listopada; zużytkowując ją jednak w Historyi[30], dopuścił się omyłki przez niedopatrzenie; odczytawszy mianowicie błędnie 14 (zam. 24) listopada, rozwiązał ją tamże na: czwarty dzień licząc od św. Marcina (11 listopada)[31]. Przez niedokładne zużytkowanie przekazu Długoszowego odnosi Knoblich[32] datę śmierci Leszka wprost do dnia 11 listopada (św. Marcina)[33].

Grzymisława.

Żonę tego imienia dają Leszkowi Rocz. Tras.[34], Rocz. Sędz.[35], Rocz. Małop. w kod. Kurop., Szamot. i Lubiń.[36], Rocz. Franc. krak.[37], Vita S. Salom.[38] i Kron Wielk.[39]. Wiele też dokumentów wymienia Grzymisławę bądź to jako żonę Leszka[40], bądź też jako matkę jego syna, Bolesława Wstydliwego[41]. Kod. Król. Rocz. Małop.[42] podaje zepsutą formę: *Gizimila*. Imię *Primislava*, jak je kilkakrotnie w dokumentach czytał Fejér[43], polega na oczywistej omyłce. W liście protekcyjnym Grzegorza IX z r. 1233[44], odnoszącym się, jak z treści niewątpliwie wynika, do Grzymisławy, oznaczono jej imię, sposobem w pismach papieskich praktykowanym, pierwszą tylko głoską, którą jest litera *C*. Jest to błąd bądź to kancelaryi papieskiej, bądź też wydawcy, który poprawić należy na *G*.

---

1) Mon. Pol. II. 430. — 2) Ibid. II. 552. — 3) Ibid. III. 638. — 4) Ibid. III. 483. — 5) Ibid. III. 541. — 6) Por. o tej sprawie Roepell, Gesch. Pol. I. 425; Grünhagen, Schles. Reg. I. 166; Semkowicz, Zbrodnia Gąsawska, Aten. 1886 III. 328 i n. — 7) Mon. Pol. II. 803. — 8) Ibid. II. 803. — 9) Ibid. III. 71. — 10) Ibid. III. 165 — 11) Ibid. III. 677. — 12) Ibid. III. 715. — 13) Ibid. II. 555. — 14) Ibid. III. 282. — 15) Hist. Pol. II. 224. — 16) Mon. Pol. III. 164. — 17) Ibid. II. 837. — 18) Ibid. II. 877. — 19) Ibid. III. 48. — 20) Ibid. II. 837. — 21) Ibid. III 165. — 22) Ibid. III. 206. — 23) Ibid. IV. 13. — 24) Ibid. III. 43. — 25) Str. 503. — 26) Kod. dypl. Małop. II. nr. 393. — 27) Mon. Pol. II. 938. — 28) Zeitschr. f. Gesch. Schles. V. 115. — 29) Mon. Pol. IV. 13. — 30) Hist. Pol. II. 224. — 31) Nie jest to zatem omyłka drukarska w wydaniu Długosza, jak mylnie przypuszcza Roepell w Mon. Germ. SS. XIX. 596 uw. 48. — 32) Herzogin Anna 26. — 33) Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 13, zapewne przez omyłkę drukarską, podaje śmierć Leszka pod datą 22 listopada. — 34) Mon. Pol II. 836. — 35) Ibid. II. 876. — 36) Ibid. III. 162. 163. — 37) Ibid. III. 46 — 38) Ibid. IV. 776. — 39) Ibid. II. 552. — 40) N. p. Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 61. — 41) N. p. ibid. I. nr. 59; Kod. dypl. Małop. I. 44 i in. W Kod. dypl. Pol. III. nr. 24 nadano jej przez błędne odczytanie dokumentu imię *Grimelli;* w poprawnem wydaniu tegoż dokumentu w Kod. dypl. Małop. I. nr. 27 czytamy już dobrą formę: *Grimislaua.* — 42) Mon. Pol. III. 163. — 43) Cod. dipl. Hung. IV. B. 78. 350. — 44) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 54.

Przeważna ilość przytoczonych na wstępie roczników i kronik określa pochodzenie Grzymisławy słowami: *Ruthena*, *de Russia*. Długosz [1]), któremu szczegół ten nie był obcym, wymyślił jej ojcu imię; miał to być Jarosław, nieokreślony bliżej książę ruski, jak później tłomaczył Naruszewicz [2]), Jarosław Wsewołodowic, książę Włodzimierza nad Klazmą. Karamzin [3]), a za nim Roepell [4]), zarzucając słusznie nietrafną kombinacyą Długosza i Naruszewicza, popadają sami w błąd, mieniąc ojcem Grzymisławy Aleksandra, ks. bełskiego. Leszko według Latop. Hipac. [5]) zostawał wprawdzie w bliskich stosunkach politycznych z Aleksandrem, ale żoną jego, jak stwierdza tenże sam latopis [6]), nie była córka Aleksandra, jeno córka Ingwara Jarosławica, księcia łuckiego: *Potomże side Ingwar w Wołodymeri, poja u neho Lestko dszczer* [7]).

W dokumencie z r. 1278 [8]) syn Grzymisławy, Bolesław Wstydliwy, nazywa Prokopa, ówczesnego kanclerza, a późniejszego biskupa krakowskiego, swoim *nepos carissimus*, a w dokumencie z r. 1286 [9]) tenże Prokop wymieniony jest jako *cognatus* Leszka Czarnego. Nie ma podstawy do przypuszczania, jakoby Prokop urodził się z jakiegoś ojca Piasta, a samo imię jego wskazuje raczej na pochodzenie ruskie. Tak rozumiał tę rzecz już Długosz [10]), który Prokopa mieni Rusinem, *ortus de Russia*, ale w dalszym ciągu popada w sprzeczność, podając, jakoby spowinowacony był z Leszkiem Czarnym przez matkę (*ex parte matris cognatus*); matka Leszka była bowiem księżniczką śląską (*VI. 10.*). Najsnadniej tedy przypuścić, że Prokop należał w istocie do jakiejś rodziny książęcej ruskiej; w takim zaś razie małżeństwo Leszka z Grzymisławą lub jego brata Konrada z Agafią (*VI. 5.*) służyć może za podstawę do wytłomaczenia owego stosunku powinowactwa, zachodzącego między nim a książętami polskimi.

Pierwszą, wyraźną datę zaślubin Leszka z Grzymisławą, podał w historyografii polskiej dopiero Długosz [11]) pod r. 1220. Spotkała się ona z zasłużoną krytyką już ze strony Naruszewicza [12]) z powodu, że w r. 1214 przychodzi do skutku układ małżeński córki z tego małżeństwa, Salomei (*VI. 6.*). Przytoczona poprzednio zapiska Latop. Hipac. [13]) o zaślubinach Leszka z córką Ingwara nosi datę 1204 (6712) r.; wszakże i ona wymaga sprostowania. Pod tymże bowiem (1204) rokiem opowiada latopis o osadzeniu Ingwara przez Leszka w Włodzimierzu; nie mogło się to zaś stać wcześniej, jak dopiero po zgonie Romana Mścisławica pod Zawichostem, według Rocz. Tras. [14]) 19 czerwca 1205 r. Jest zatem w latopisie niedokładność chronologiczna, której podobnych znaleść w nim można jeszcze wiele innych [15]); wobec czego nasuwa się pytanie, na jaką datę zamienić należy błędne określenie latopisu. Z uwagi, iż latopis [16]) o śmierci Romana wspomina pod r. 1202 (zam 1205), wynika, że chronologia jego w opowiadaniu tych wypadków zmyloną jest o trzy lata, a w takim razie data 1204 r. odpowiadać będzie rzeczywistej dacie 1207 r., którą też jako datę zaślubin przyjąć należy [17]). W Rocz. Tras. [18]), Rocz. Franc. krak. [19]), tudzież Rocz. Małop. [20]) wzmianka o zaślubinach Leszka znajduje się pod r. 1202, wszakże tylko okolicznościowo, łącznie z wiadomością o odzyskaniu przezeń tronu krakowskiego w tymże roku; w tej samej zapisce podane są także zdarzenia niewątpliwie późniejsze, jak mianowicie urodziny Bolesława Wstydliwego (1226 r., por. *VI. 7.*). Podobnież i Kron. Wielk. [21]), wspominając o powołaniu Leszka na tron krakowski, dodaje wiadomość o jego małżeństwie; że wzmianka jest tu tylko oklicznościową, dowodzi fakt, że w dalszem dopiero miejscu jest mowa o bitwie zawichojskiej, która wyprzedziła zaślubiny Leszka [22]).

Po raz ostatni jako żyjąca wspomnianą jest Grzymisława w dokumencie z 13 czerwca 1258 r. [23]). Pod tymże samym, 1258 rokiem podaje Rocz. Tras. [24]) zapiskę o jej śmierci: *Ducissa Grimislava Cracovie obiit.* Zapiskę powyższą, pod tąż samą datą, powtarza Rocz. Małop. w kod. Szamot. [25]); natomiast w kod.

---

1) Hist. Pol. II. 209. — 2) Hist. nar. pol. III. 128 uw. 6. — 3) Hist. pań. ross. III. 118. — 4) Gesch. Pol. 405 uw. 1. 410. 412. — 5) Str. 482. 487. — 6) Str. 482. — 7) Słusznie zbijał to mniemanie już Gorski, Stos. Kazim. Spraw. z Rusią 27 uw. 3. — 8) Kod. dypl. Małop. I. nr. 94. — 9) Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 86. — 10) Hist. Pol. II. 513. 514. — 11) Ibid. II. 209. — 12) Hist. nar. pol. III. 128 uw. 6. — 13) Str. 482. — 14) Mon. Pol. II. 836. — 15) Por. zestawienie Szaraniewicza, Die Hypath.-Chronik 6 i n. — 16) Str. 481. — 17) Jak trafnie domyślał się już Droba, Stos. Leszka Biał. z Rusią i Węgr., Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. hist.-filoz. XIII. 384 i 401 uw. 2. — 18) Mon. Pol. II. 836. — 19) Ibid. III. 46. — 20) Ibid. III. 162. 163. — 21) Ibid. II. 552. — 22) Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 13, który ze źródeł ruskich nie korzystał, a nadto przeoczył fakt, że już r. 1214 przychodzi do skutku układ małżeński, dotyczący Salomei, rozciąga końcową granicę daty zaślubin Leszka do r. 1224. — 23) Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 59. — 24) Mon. Pol. II. 839. — 25) Ibid. III. 169.

Kurop. tegoż rocznika [1]) zapiska nosi błędną datę 1259 r. Długosz [2]), podając wiadomość o śmierci Grzymisławy, opierał się widocznie na tym ostatnim kodeksie, lub innym blisko mu pokrewnym, albowiem i u niego znajdujemy datę 1259 r., jak niemniej podany tamże szczegół o pochowaniu Grzymisławy w klasztorze zawichojskim. W dokumencie Bolesława Wstydliwego dla Cystersów wąchockich z maja 1260 r. [3]) wzmiankowaną jest dwukrotnie Grzymisława bez dodatku, wskazującego, iż podówczas już nie żyła [4]); nie można stąd jednakowoż wysnuwać jakichkolwiek wniosków o dacie jej śmierci, albowiem wzmianki o Grzymisławie znajdują się w ustępach, opowiadających o dawniejszych uposażeniach klasztoru wąchockiego; przytem wspomniany jest także Leszko Biały, również bez dodatku: *olim* lub *bone memorie*, pomimo, że w r. 1260 już nie żył. W dwu dokumentach staniąteckich z r. 1262 [5]) wymieniono Grzymisławę jako żyjącą; dokumenta te jednak są falsyfikatami [6]). Nic tedy nie obala chronologicznego określenia Rocz. Tras. (r. 1258), które też jako rzeczywistą datę śmierci Grzymisławy przyjąć należy.

W Nekr. Jędrzej. [7]) czytamy pod dniem 1 grudnia zapiskę następującej treści: *Serenissimus Boleslaus Pudicus princeps Polonie et Sandomirie cum illustrissima domina Grzimislava parente sua... anno Domini 1279.* Połączenie dwu osób w tej samej zapisce dowodzi, że przynajmniej co do jednej nie ma tu podanej daty nekrologicznej, ale tylko data kommemoracyi; a gdy dzień 1 grudnia jest (przybliżoną) datą śmierci Wstydliwego, i rok 1279 również na niego wskazuje (*VI. 7.*), przeto wynika stąd, że z zapiski tej nie możemy wysnuwać jakichkolwiek wniosków o dacie dziennej śmierci Grzymisławy. W Nekr. klaszt. św. Winc. [8]) umieszczono pod dniem 13 września zapiskę: *Grimizlava ducissa Opuliensis*, która zdaniem Kętrzyńskiego [9]) odnosić się ma do niniejszej Grzymisławy. Temu przypuszczeniu stoi na przeszkodzie przedewszystkiem podane w zapisce określenie, że była to księżna opolska, a powtóre okoliczność, że z wyjątkiem zapiski o Bolesławie Krzywoustym (*III. 2.*) nekrolog ten podaje daty śmierci samych tylko Piastów śląskich, nawet bowiem znajdująca się tamże zapiska o Konstancyi, żonie Kazimierza kujawskiego, dotyczy księżniczki z rodu książąt śląskich (*VI. 10.*). Snadno tedy przypuścić można, że istniała w istocie jakaś księżna śląska tego imienia; według hypotezy Grotefenda [10]) miała to być żona Bolesława I opolskiego; atoli w żadnym razie nie można jej odnosić do żony Leszka Białego. Po usunięciu obu zapisek nie ma już jakiejkolwiek innej, któraby podawała datę dzienną śmierci Grzymisławy; można zatem powiedzieć tylko tyle, ze względu na ustaloną poprzednio datę roczną jej śmierci, tudzież wspominający o niej jako żyjącej dokument z 13 czerwca 1258 r., że Grzymisława zmarła między 14 czerwca a 24 grudnia 1258 r.

5. Konrad I.

Syna tego imienia dają Kazimierzowi Sprawiedliwemu Rocz. Tras. [11]), Rocz. Małop. [12]), Rocz. Franc. krak. [13]), Kadłubek [14]), Kron. Wielk. [15]), Chron. princ. Pol. [16]), Rodow. książ. pol. [17]), tudzież Chron. Albrici [18]). W zapisce strzelnieńskiej [19]) nazwany też Konrad wyraźnie: *filius ducis Kazimiri*, a w dokumencie z r. 1229 [20]) *levir Grimislave* (żony Leszka Białego *VI. 4.*), co też zupełnie odpowiada rzeczywistości. Wreszcie dokument patryarchy Monacha [21]) stwierdza, że rodzicami Konrada byli Kazimierz i Helena.

Przytoczone roczniki i kroniki, wyliczając synów Kazimierza, kładą Konrada na ostatniem miejscu, po Bolesławie i Leszku (*VI. 3. 4.*), lub, jeśli Bolesława nie znają, po Leszku. Tylko Chron. princ. Pol. [22]) wymienia Konrada zaraz po Bolesławie a przed Leszkiem, w czem niewątpliwie błądzi. Kadłubek [23]) nazywa Leszka w odniesieniu do Konrada: *maior natu*; ten ostatni zaś, w stosunku do Leszka, wymieniony jest jako

---

1) Mon. Pol. III. 168. — 2) Hist. Pol. II. 369. — 3) Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 61. — 4) Ulanowski, O założ. i uposaż. klaszt. Bened. w Staniątkach 43 uw. 104 twierdzi niedokładnie, jakoby w dokumencie tym Grzymisława wspomnianą była jako zmarła. — 5) Kod. dypl. Pol. III. nr. 39. 40. — 6) Ulanowski, O założ. i uposaż. klaszt. Bened. w Staniątkach 43 i n. — 7) Mon. Pol. V. 803. — 8) Ibid. V. 705. — 9) Ibid. V. 705 uw. a. — 10) Stammtafeln, V. 11. — 11) Mon. Pol. II. 835. — 12) Ibid. III. 173. 174. — 13) Ibid. III. 47. — 14) Ibid. II. 429. — 15) Ibid. II. 529. — 16) Ibid. III. 541. — 17) Ibid. III. 282. — 18) Mon. Germ. SS. XXIII. 838. — 19) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 125. — 20) Kod. dypl. Małop. I. nr. 12. — 21) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 2020. — 22) Mon. Pol. III. 541. — 23) Ibid. II. 430.

młodszy zarówno u Kadłubka[1]), jako też w Kron. Wielk.[2]) i Rocz. Franc. krak.[3]). Ponieważ Leszko nie mógł się urodzić wcześniej, jak r. 1186 (*VI. 4.*), przeto najwcześniejsza data urodzin Konrada przypadać może na rok 1187. Do określenia końcowej granicy tej daty posłuży dyplomat, wystawiony przez Konrada dnia 10 sierpnia 1218 r.[4]), *principatus nostri anno XIX.* Z dyplomatu tego wynika, że Konrad objął rządy w czasie między 11 sierpnia 1199 r. a tymże dniem 1200 r. Wniosek ten spotkał się z zarzutami[5]), ile że według Długosza[6]) Konrad miał otrzymać Mazowsze i Kujawy dopiero przy podziale kraju, dokonanym wespół z Leszkiem rzekomo na wiecu w Sandomierzu r. 1207. Data podziału nie ma jednak poparcia w źródłach, i jest tylko kombinacyą Długosza, stojącą w związku z innem jego przypuszczeniem, jakoby Leszko uzyskał rządy w Krakowie dopiero r. 1206. Gdzieindziej miałem sposobność wykazać[7]), że ta chronologia jest błędną, i że początek samoistnych rządów krakowskich Leszka przypada na koniec r. 1202. Kron. Wielk.[8]) o podziale dzielnic między braćmi opowiada bezpośrednio po fakcie powołania Leszka do Krakowa, a przed bitwą pod Zawichostem, która według Rocz. Tras.[9]) stoczoną została 16 czerwca 1205 r.; podział przypadałby zatem na czas między końcem r. 1202 a połową r. 1205.. Uwzględniając tę datę, wypadłoby, że dnia 10 sierpnia 1218 r. Konrad mógł liczyć 13—16 lat panowania. I to obliczenie nie odpowiada więc latom panowania, wymienionym w dyplomacie z r. 1218. Nie można jednak z tego powodu podawać autentyczności dyplomatu w podejrzenie; a ponieważ znamy go w oryginale, przeto nie można nawet przypuścić, jakby to było możliwem co do kopii, że zaszła tu jakaś omyłka cyfrowa z winy kopisty; przypuszczenie zaś, jakoby omyłka popełnioną została w samej kancelaryi Konrada, byłoby dowolną hypotezą, do której uzasadnienia nie wystarczą przytoczone co dopiero wątpliwości. Owszem, przyjąć raczej należy, że Konrad jeszcze przed rokiem 1202 otrzymał rządy w jakiejś dzielnicy, i od tego czasu mógł sobie liczyć lata panowania. Wniosek ten znajduje wyraźne poparcie w Kadłubku[10]). Opowiadając o rokowaniach, jakie bezpośrednio po śmierci Mieszka Starego (*III. 17.*), a więc w pierwszej połowie r. 1202, prowadzone były w sprawie obsadzenia tronu krakowskiego, nazywa Kadłubek Konrada już w tym czasie: *dux Mazoviensis*, w czem dowód, że Konrad już podówczas dzierżył rządy na Mazowszu. Było to jeszcze przed upadkiem Laskonogiego w Krakowie i przed odzierżeniem tronu krakowskiego przez Leszka (pod koniec r. 1202), a zatem także przed owym rzekomym podziałem dzielnic pomiędzy braci, o którym wspomina Kron. Wielk. Skoro więc mamy stwierdzony fakt, że Konrad jeszcze przedtem rządził na Mazowszu jako samoistny książę, podobnie jak Leszko w ostatnich latach życia Mieszka Starego rządził w Sandomierzu, to nic już nie stoi na przeszkodzie przypuszczeniu, że rządy mazowieckie Konrada począć się mogły jeszcze o kilka lat wstecz; przyjmując, że je objął w czasie między 11 sierpnia 1199 r. a 11 sierpnia 1200 r., będziemy mogli całkiem dosłownie wytłomaczyć wzmiankę dyplomatu z r. 1218 o bieżącym podówczas dziewiętnastym roku jego rządów. Wniosek, do którego doszliśmy, rozwiązuje zarazem pytanie, jaką może być końcowa granica daty urodzin Konrada. Przyjmując, że Konrad nie objął wcześniej rządów, jak dopiero po ukończonym dwunastym roku życia, twierdzimy, że urodził się co najpóźniej w początkach sierpnia 1188 r. Zestawiając ustaloną w ten sposób początkową i końcową granicę daty jego urodzin, dochodzimy tedy do wniosku, że urodziny te przypadać mogą tylko na lata 1187 lub 1188. Mniemanie Helcla[11]), jakoby Konrad w r. 1207 liczył 16 rok życia, a więc urodził się dopiero r. 1191 lub 1192, jest tedy bezpodstawnem, i nie ma zresztą poparcia w źródłach. Przekazany przez Rocz. kap. krak.[12]) i inne roczniki szczegół, że Konrad w r. 1205 brał udział w bitwie zawichojskiej, obala przypuszczenie Helcla, według którego miałby on podówczas lat zaledwie trzynaście lub czternaście, a natomiast popiera w zupełności poprzedni nasz wywód, według którego miał już podówczas wiek bądź co bądź odpowiedniejszy (siedmnaście lub ośmnaście lat) do uczestniczenia w wyprawie wojennej. Że konsens Konrada powołany jest po raz pierwszy dopiero w dokumentach z r. 1207[13]), w tem nie ma dowodu przeciw poprzednim wnioskom, ile że dyplomaty z początku wieku XIII dochowały się w bardzo tylko szczupłej ilości do naszych czasów.

---

1) Mon. Pol. II. 446. — 2) Ibid. II. 555. — 3) Ibid. III. 47. — 4) Kod. dypl. Pol. II. nr. 3. — 5) Helcla, ibid. II. nr. 3 uw. 2. — 6) Hist. Pol. II. 180. — 7) Balzer, Walka o tron. krak. 1 i n. — 8) Mon. Pol. II. 552. — 9) Ibid. II. 836. — 10) Ibid. II. 446. — 11) Kod. dypl. Pol. II. nr. 3 uw. 2. — 12) Mon. Pol. II. 801. — 13) Kod. dypl. Pol. I. nr. 8; Kod. dypl. Wielk. I. nr. 52.

Ostatni przez Konrada wystawiony dyplomat [1]) nosi datę 1247 r. (bez dnia); jeszcze zaś w dyplomacie syna swego Bolesława (*VI. 8.*) z 24 czerwca 1247 r. [2]) poświadczony jest jako żyjący. Datę roczną jego śmierci podają niezależnie od siebie źródła małopolskie i wielkopolskie, jako to: Rocz. Krak. [3]), Rocz. Lubiń. [4]), Rocz. Wielk. [5]), a za nim Kron. Wielk. [6]), toż Długosz [7]), zgodnie pod r. 1247. Już też w dokumencie z 6 maja 1248 r. [8]) syn Konrada Kazimierz (*VI. 10.*) do dawniejszego swego tytułu księcia kujawskiego przybiera także tytuł księcia łęczyckiego, którego pod koniec życia, jeszcze w r. 1247, używał Konrad [9]). Niewątpliwie błędną jest zatem chronologia Latop. Hipac. [10]), który śmierć Konrada zapisuje dopiero pod r. 1251 (6759). Oczywiście omyłką późnego kompilatora jest data śmierci 1217 (zam. 1247) r. zawarta w późniejszej części Nekr. Lubiń. [11]).

Według zgodnego przekazu kilku niezależnych i poważnych źródeł, jako to: Kalend. Krak. [12]), Lib. frat. Lubin. [13]) i Nekr. Strzeln. [14]), zmarł Konrad 31 sierpnia. Nekr. Toruń. [15]) zapisuje pod datą 2 września: *obiit dux Conradus Mazovie.* I ta zapiska odnosi się niewątpliwie do tegoż Konrada; różnica o dwa dni tłomaczy się późniejszem dojściem wiadomości o jego śmierci; po tej zaś nieznacznej rektyfikacyi popiera ów nekrolog krzyżacki przekaz przytoczonych poprzednio nekrologów polskich. Wobec tego odpadają jako nieuzasadnione dwie daty nekrologiczne, zawarte w Nekr. Lubiń., jedna, pod dniem 6 sierpnia [16]): *Conradi ducis*, która zresztą może się odnosić do innego księcia tego imienia, i druga pod dniem 11 listopada [17]), wyraźnie wspominająca o niniejszym Konradzie, zawarta jednak w nowszej części tegoż nekrologu, która dat autentycznych nie posiada [18]).

Agafia.

Nadawane jej pospolicie w historyografii naszej za przewodem Długosza [19]) imię Agazya [20]) lub Agata [21]) jest błędnem. W jedynym, przechowanym dotąd oryginalnym dokumencie [22]), który jej imię podaje, nazwaną jest *Cafia*; w innym dokumencie, inserowanym w regestach papieskich [23]), który jednak jest falsyfikatem [24]), imię jej brzmi *Agafia*; wreszcie w innym dokumencie, znanym nam dziś tylko z kopii [25]), nazwaną jest *Shaphia*. Jakimkolwiek przemianom imię to ulegało, czy to w kancelaryi samego Konrada, czy też pod piórem kopistów, widoczna, że forma jego, nawet zepsuta, zbliża się więcej do brzmienia Agafia, niż Agazya, a zatem takiego samego, jakie podaje przytoczony dokument podrobiony, w którym jednak forma imienia mogła polegać na najlepszej informacyi. Wyryte na Kielichu płockim, darze samego Konrada [26]), imię jego żony brzmi

---

1) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 267. — 2) Kętrzyński, Trzydzieści dokum. katedry płoc. nr. 5. — 3) Mon. Pol. II. 838. — 4) Ibid. V. 870. — 5) Ibid. III. 13. — 6) Ibid. II. 565. — 7) Hist. Pol. II. 312. — 8) Kod. dypl. Pol. II. nr. 41. — 9) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 267; Kod. dypl. Pol. II. nr. 19. 26. — 10) Str. 537. — 11) Mon. Pol. V. 646. — 12) Ibid. II. 929. — 13) Ibid. V. 577. Według trafnej lekcyi Papéego, data określoną jest tutaj: *II Kal. Sept.* (= 31 sierpnia). Zeissberg, który zabytek ten wydał poprzednio w Kleinere Geschichtsq. Polens 12, nie dostrzegł zatartego dziś prawie zupełnie wyrazu *Kal.*, i odczytał datę *II Sept.* (2 września). — 14) Mon. Pol. V. 750. — 15) Wyd. Perlbach w Forsch. z. deutsch. Gesch. XVII. 358. — 16) Mon. Pol. V. 635. — 17) Ibid. V. 646. — 18) Por. str. 86 uw. 1. — 19) Hist. Pol. II. 179. — 20) N. p. Naruszewicz, Hist. nar. pol. III. 150; Ćwikliński w Mon. Pol. III. 641 uw. a. — 21) Kozłowski, Dzieje Mazow. 66; Wojciechowski, Podz. i zakr. dziej. Pol 16. — 22) Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 75. — 23) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 40. — 24) Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 116 nr. 42. — 25) Kod. dypl. Pol. I. nr. 14. — 26) Kielich ten, jako zabytek współczesny i autentyczny, stanowi jedno z najważniejszych źródeł do genealogii najbliższej rodziny Konrada, ze względu na cały szereg imion jego dzieci, jakie na nim wyryto. Dokładną, fototypiczną jego podobiznę podają Przeździeckiego i Rastawieckiego Wzory sztuki średniow. I tabl. 10—12, a drzeworytową, mniej starannie wykonaną, Stronczyńskiego Pomn. Piastów 33—37; przydany tu jest zarazem dokładny opis tego zabytku. Przytaczam za nim ważniejsze szczegóły opisu, zwłaszcza te, na które mi się później przyjdzie niejednokrotnie powoływać. Zabytek ten, ofiarowany przez Konrada I i Bolesława I katedrze płockiej, wykuty jest z srebra, pozłacany, i zawiera liczne medaliony z napisami, pierwotnie, jak się zdaje, czarną emalią napuszczane. Składa się on z dwóch części, t. j. właściwego kielicha i należącej doń pateny. Patena ma kształt koła, średnicy ok. 9 cali. W środku jej wyryty jest Chrystus; w sześciu mniejszych polach, zamkniętych sześciu łukami, są nadto inne rzeźby. W jednem polu, nad głową Chrystusa, znajduje się anioł bezskrzydły, koronujący Zbawiciela; w przeciwległem polu, pod jego stopami, kapitel, na którym się wspiera tron Chrystusa. W czterech pozostałych polach, po bokach Zbawiciela u góry i dołu wyryte są cztery postacie ludzkie; u góry, po prawej stronie pateny, postać Konrada I, po lewej postać Agafii, obie w postawie klęczącej, z wzniesionemi do góry rękami, które ofiarują Chrystusowi kielich; u dołu, po lewej stronie pateny, postać Kazimierza, po prawej postać Ziemowita Konradowiców, również w postaci klęczącej, z wzniesionemi do góry i do modlitwy złożonemi rękami. W otoku pateny umieszczono cztery napisy, każdy tuż obok pola, na którem wyobrażoną jest postać jednego z członków rodu książęcego. Poczynając od Konrada, i idąc następnie w kierunku ku lewej ręce (co wynika stąd, że najbliższą w tym kierunku po Konradzie jest żona jego Agafia),

Oafia, przez co stanowczo zostaje wykluczoną forma Agazya; zmiana właściwego brzmienia Agafia na Oafia tłomaczy się właściwościami dyalektu miejscowego (*a* wym. jak *o*, *g* opuszczone). Agafią nazywają ją też

---

następują one po sobie w następującym porządku: *· DVX CONRADVS· · OAFIA· · HAZIMIRVS· · SEMOVITVS·* (Stronczyński w odczytaniu tych napisów trzyma się błędnego porządku). Właściwy kielich jest to duża, nieco płaskawa, przeszło na 8 cali wysoka, a na $7^1/_2$ cala w otworze t. z. kwiatu szeroka czara, z rozdętą w pośrodku, 8 medalionami przyozdobioną nogą. Na zewnętrznej stronie kwiatu znajduje się 8 medalionów, przedstawiających wypadki z życia Bogarodzicy, i to w ten sposób, że po dwa medaliony odnoszą się do jednego wypadku. Pierwsze dwa przedstawiają zwiastowanie, drugie dwa pokłon pasterzy nowonarodzonemu Chrystusowi, trzecie dwa pokłon Trzech Króli, czwarte dwa rzeź niewiniątek i ucieczkę Maryi do Egiptu. W otoku nad tymi medalionami znajdują się następujące napisy: † *DVX CONRADVS* ⁎ *DVX BOLESLAWS* ⁎ *EMOMIZL· MESCO· · LVDVMILLA· SALOMEA· IVDITA· IVDITA·* ⁎ — Musimy na tem miejscu rozpatrzyć pytanie, jakie znaczenie napisy na kielichu umieszczone mają dla badań nad genealogią najbliższej rodziny Konrada. Pod tym względem nasuwają się tu następujące uwagi: 1. Prócz samego Konrada jako głowy rodziny i jego żony Agafii spotykamy tu przedewszystkiem cztery imiona męskie: Bolesława, Kazimierza, Ziemowita i Ziemomysła (*VI. 8. 10. 14. 15.*), tudzież jedno żeńskie, Judyty (*VI. 16.*), oznaczające dzieci Konrada, jak o tem skądinąd, z niewątpliwych wzmianek źródłowych wiadomo. Stąd nasuwa się samo przez się domniemanie, że także dalsze imiona, tutaj podane, a więc imiona Mieszka, Ludmiłły i Salomei, oznaczają dzieci Konrada, jakkolwiek inne źródła nie podają wyraźnej o tem wskazówki. Wniosek ten stwierdza okoliczność, którą poniżej udowodnimy, że imion tych nie można odnieść do jakichkolwiek innych osób z dalszej rodziny Konrada (*VI. 12. 17.*). 2. Ze znanych skądinąd dzieci jego nie spotykamy tu imienia Ziemowita starszego (*VI. 9.*) i Eudoksyi (*VI. 11.*). Ziemowit starszy w chwili sprawienia kielicha już nie żył; Eudoksya według wszelkiego prawdopodobieństwa podówczas jeszcze nie zmarła, ale była już wydaną za Dytryka I, hr. Breny. Stąd wynika wniosek, że wszystkie na kielichu wymienione dzieci uważać musimy jako żyjące w chwili jego sprawienia, a wszystkie podane tamże córki jako niewydane jeszcze w tym czasie. Inne źródła, które dadzą się użyć do skontrolowania tego wniosku, nie sprzeciwiają mu się w żadnym szczególe. 3. Pytanie, jakie wnioski o wieku dzieci Konradowych wyprowadzić można z porządku, w jakim one w napisach są wymienione, wyjaśniają następujące uwagi. Na patenie, poczynając od głowy rodu, Konrada, i przechodząc w wskazanym istotą rzeczy porządku ku jego żonie Agafii, a następnie w tym samym kierunku ku lewej ręce, spotykamy się, z dwu wymienionych tamże Konradowiców, naprzód z imieniem Kazimierza, a potem Ziemowita młodszego. Pierwszy, jak skądinąd wiadomo, był starszym od drugiego (*VI. 10. 14.*). Na samym kielichu znajduje się naprzód grupa imion męskich (4 osoby), a następnie grupa imion żeńskich (3 osoby). W pierwszej grupie jest niewątpliwie przestrzegany porządek starszeństwa, naprzód bowiem wymieniony jest sam Konrad, potem jego syn pierworodny Bolesław, potem niewątpliwie młodszy od niego Ziemomysł, a wreszcie Mieszko, który z pewnością starszym od Ziemomysła nie był (*VI. 5. 8. 15. 17.*). Co do grupy imion kobiecych, to nie można innemi źródłami stwierdzić na pewno, czy i tutaj zachowany został porządek starszeństwa; gdy jednak zasada ta przeprowadzoną jest zarówno na patenie, jako też i na kielichu w grupie imion męskich, przeto słusznie wnioskować możemy, że trzymano się jej także co do imion żeńskich, że zatem Ludmiłła była starszą od Salomei, a Salomea od Judyty (*VI. 12. 13. 16*). Natomiast nie można stąd bynajmniej wnioskować, jakoby wszystkie wymienione tu córki były wiekiem młodsze od najmłodszego nawet syna Konrada, z powodu, że imiona ich wyliczone są tu dopiero po Mieszku; zwykłym bowiem trybem, podówczas przestrzeganym, wydzielono potomków męskich i potomków żeńskich w dwie osobne grupy, nie biorąc względu na starszeństwo, jakie pomiędzy członkami jednej a drugiej grupy zachodzi. W każdym razie pewną jest rzeczą, że nawet Judyta, pośród córek na ostatniem miejscu wymieniona (a więc najmłodsza z nich) była starszą od Mieszka (*VI. 16. 17.*), były niemi więc niewątpliwie także i dwie starsze jej siostry, Ludmiłła i Salomea; jaki zaś był stosunek ich wieku do innych, jeszcze starszych braci, tego już z porządku napisów na kielichu wyjaśnić nie można. Że na patenie imię Agafii (żeńskie) następuje zaraz po imieniu Konrada, a przed Kazimierzem i Ziemowitem, nie po nich, tłomaczy okoliczność, że to była ich matka. 4. Ciemnem i trudnem do rozwiązania jest pytanie, jakie okoliczności wpłynęły na rozmieszczenie imion synów Konradowych na kielichu i patenie. Na kielichu bowiem znajdują się imiona jego primogenita Bolesława, a bezpośrednio potem dwu najmłodszych synów, Ziemomysła i Mieszka; na patenie zaś podano imiona dwu średnich, Kazimierza i Ziemowita, młodszych od Bolesława, a starszych od Ziemomysła i Mieszka. Porządek ten jest dość dziwny; spodziewalibyśmy się bowiem raczej wymienienia starszych synów na patenie, a młodszych, o ile miejsca nie stało, na kielichu, albo na odwrót: starszych na kielichu, a młodszych na patenie. Nasuwa mi się tu następująca uwaga, która może posłużyć do wyjaśnienia tej wątpliwej kwestyi. Na patenie podani są zarówno Konrad, jak i Agafia, a więc rodzice, a potem dwaj najstarsi synowie z wyjątkiem Bolesława; był snać w istocie zamiar podać tu imiona najstarszych członków rodziny, a na kielichu zamieścić tylko imiona młodszych synów, tudzież córek; ponieważ jednak kielich był właściwie rzeczą główną, a patena w stosunku do niego rzeczą dodatkową, przeto należało na kielichu zamieścić imiona tych osób, które były fundatorami niniejszego daru. Kielich przeznaczony był dla katedry płockiej; fundatorami mogli być zatem tylko Konrad, tudzież ówczesny książę mazowiecki Bolesław. Z tego powodu imię Konrada, wymienione już raz na patenie (tam jako głowy rodziny), powtórzono raz jeszcze na kielichu; a z tej samej przyczyny wymieniono tu też imię Bolesława, opuszczając je na patenie; obok nich znalazły już tylko miejsce imiona młodszych synów Konrada, tudzież jego córek. 5. Prócz omówionego co dopiero wypadku dwukrotnego powtórzenia imienia Konrada (na patenie i na kielichu) spotykamy jeszcze jeden wypadek (już na samym kielichu), gdzie to samo imię (Judyta) dwukrotnie jest powtórzone. Nie sądzę, iżby zjawisko to tłomaczyć można w ten sposób, że Konrad miał dwie równocześnie żyjące córki tego samego imienia (inaczej Stronczyński, Pomn. Piastów 32). Możnaby co najwięcej przypuścić, że są tu rozumiane dwie córki równoimienne, z których jedna zmarła przed narodzeniem drugiej; atoli i to tłomaczenie nie da się utrzymać, gdyż, jak widzieliśmy, kielich podaje imiona tylko takich dzieci Konrada, które w chwili jego sprawienia żyły

wszystkie źródła pruskie, jako to: Rel. Herm. v. Salza.[1]), Kron. Dusb.[2]), Kron. Jaroc.[3]), Nowsza Kron. W. Mistrz.[4]); dopiero Rel. o układach Toruń. z r. 1464[5]) nazywa ją Agazyą. Na Rusi bardzo często powtarza się imię tamtejszych księżniczek: Agafia[6]), natomiast nie zachodzi nigdy imię Agazya. Zgoła bez poparcia jest mniemanie Stronczyńskiego[7]), jakoby żona Konrada nazywała się Eufemią.

Już tedy samo imię zdradza ruskie pochodzenie Agafii; wniosek ten stwierdza, a zarazem bliższe szczegóły co do jej ojca podaje Red. V Katal. bisk. krak.[8]). Źródło to, zapisując kilka wypadków politycznych, zdarzonych za czasów biskupa Pełki (1187—1207), nawiązuje do wzmianki o bitwie pod Zawichostem następującą wiadomość: *Posthec Sulislaus castellanus Sandomiriensis secundum ducis Lestconis mandatum cum exercitu Polonorum Russiam intrat et Swyantoslaum ducem, patrem uxoris Conradi, cum aliis quatuor ducibus captos in eculeo miserabiliter suspendit, quoniam ita dux Lesthco iusserat.* Szczególna ta już ze względu na swą treść zapiska, pojawiająca się po raz pierwszy dopiero w kompilacyi z pierwszej połowy XV w., budzi pewną wątpliwość, ile że nie ma dla niej poparcia w jakiemkolwiek znanem nam źródle wcześniejszem. Dla tego należy bliżej rozważyć pytanie, o ile jest wiarogodną. Pierwszym probierzem wiarogodności jest wzmianka o kasztelanie sandomierskim Sulisławie; w istocie kasztelan taki, tegoż właśnie imienia, poświadczony jest w dokumencie z r. 1217[9]). Ponieważ w znanych nam pomnikach historyografii średniowiecznej polskiej nie ma nigdzie wzmianki o Sulisławie, a w dokumentach, prócz przytoczonego właśnie, imię jego również nie zachodzi, przeto trudnoby sobie wytłomaczyć, skąd kompilator Katal. bisk. krak. powziął wiadomość o istnieniu Sulisława, jeśli nie przypuścimy, że w istocie pośrednio czy bezpośrednio korzystał z jakiegoś współczesnego źródła, które o Sulisławie wiedzieć i ów powyżej przytoczony czyn jego zapisać mogło. Dalszym dowodem wiarogodności zapiski jest okoliczność, że przeważna część wypadków politycznych, zarejestrowanych

---

(zatem owa poprzednio zmarła Judyta nie mogłaby tu być wymienioną); a powtóre, musiałoby tu być w takim razie podane konsekwentnie także imię Ziemowita dwa razy, miał bowiem Konrad dwu synów tego imienia, z których jeden zmarł przed narodzeniem drugiego (*VI. 9. 14.*). Dwukrotne powtórzenie imienia Judyty można zatem tłomaczyć tylko względami technicznymi. Judyta przytoczona jest tu na samym końcu napisu; ponieważ zaś jednorazowe umieszczenie jej imienia nie zapełniło całego wolnego miejsca, przeto rytownik musiał je jeszcze raz powtórzyć, ażeby niem lukę wypełnić. Zważyć zresztą należy, że napisy te znajdują się nad medalionami, których jest ośm, gdy przeciwnie wymienionych na kielichu osób jest tylko siedm, skutkiem czego jedno z tych imion (a więc najsnadniej ostatnie) musiało być dwukrotnie powtórzone, aby doprowadzić do zgodności między liczbą imion a medalionów. (Sokołowski w Kwart. Hist. V. 375 podnosi nawet, że powtórzenie imienia mogło być spowodowane omyłką złotnika). 6. Jednem z najważniejszych dla nas pytań jest kwestya daty powstania niniejszego kielicha umożliwi ona bowiem zarazem rozwiązanie całego szeregu dat chronologicznych w genealogii dzieci Konrada. Najważniejszą pod tym względem wskazówką jest zamieszczone tu imię Mieszka, który nie mógł się urodzić wcześniej, jak r. 1230, a zmarł już r. 1238 (*VI. 17.*), skutkiem czego i sam kielich odnieść należy do czasu między 1230 a 1238 r. Prócz Konrada jeden tylko Bolesław ma tu przydany tytuł *dux;* skąd wynika, że nie oznacza on tu samego tylko pochodzenia z rodu książęcego, ale rzeczywiste wykonywanie rządów książęcych. Bolesław występuje jako książę (sandomierski) dopiero od r. 1230; i z tego więc względu odpada możliwość przypuszczenia wcześniejszej daty powstania kielicha. Sądzę nadto, że trzeba ją przesunąć na czas późniejszy, a mianowicie na chwilę, w której Bolesław otrzymał już księstwo mazowieckie (a więc 1234 r.), bo tylko, jeśli go sobie wyobrazimy jako księcia mazowieckiego, da się usprawiedliwić powód, dlaczego imię jego zamieszczone zostało na kielichu, a nie na patenie (zob. wyżej 4). Przez to nasuwa się jednakowoż inna wątpliwość, a mianowicie ta, że w czasie między 1234 a 1238 r., do którego w ten sposób powstanie kielicha odnieść należy, był już księciem rządzącym (na Kujawach, od r. 1231) Kazimierz, który jednakowoż tytułu *dux* przy imieniu swojem nie otrzymuje. Tłomaczę rzecz w ten sposób, że gdy dar przeznaczony był dla katedry płockiej, która nie leżała w terytoryum Kazimierza, przeto nie brano tu względu na jego książęcą władzę, a tylko Konrad i Bolesław, jako książęta mazowieccy, zostali powyższym tytułem opatrzeni. Brak tytułu przy imieniu Kazimierza jest zatem obojętnym przy dochodzeniu niniejszego pytania. Dalszą wskazówkę w tej sprawie podaje wizerunek Ziemowita na patenie; nie jest to obraz dziecięcia lub chłopięcia, ale przynajmniej dorastającego, a więc czternastoletniego młodzieńca. Ziemowit urodził się r. 1224 (*VI. 14.*), przez co otrzymujemy datę 1237 lub 1238 r. Na czas późniejszy niepodobna przesuwać daty powstania kielicha; dowodzi tego nie tylko podniesiony poprzednio wzgląd, że Mieszko zmarł już r. 1238, ale i ta okoliczność, że już r. 1239 wyszła za mąż Judyta (*VI. 16.*); gdyby kielich powstał później, naówczas opuszczonoby tu jej imię, podobnie jak opuszczono imię żyjącej podówczas, ale zamężnej Eudoksyi (*VI. 11.*). Z tych wszystkich uwag wynika, że kielich sprawiony został w czasie około r. 1238, na krótko przed śmiercią Mieszka.

1) Script. rer. Pruss. V. 160. — 2) Ibid. I. 37. — 3) Ibid. I. 324. — 4) Ibid. V. 69. — 5) Ibid. V. 242. — 6) Ukazatiel k' Połn. Sobr. I. 3. — 7) Pomn. Piastów 32. — 8) Mon. Pol. III. 353. — 9) Kod. dypl. Małop. II. nr. 384. W innym dokumencie, rzekomo z r. 1163, występuje także kasztelan sandomierski Sulisław (ibid. II. nr. 610), dokument ten jednak, jak wykazał wydawca, jest podrobionym.

w V red. Katal. bisk. krak., da się odnieść i sprowadzić do rzeczywiście istniejących, po dziś dzień znanych i wiarogodnych źródeł. Ażeby nie sięgać dalej, dotkniemy tylko zapisek, odniesionych przez kompilatora do czasów pontyfikatu Pełki. Jest ich cztery: pierwsza mówi o spustoszeniu Krakowa przez Mieszka Starego, druga o bitwie nad Mozgawą, trzecia o bitwie pod Zawichostem, czwarta wreszcie zawiera przytoczoną poprzednio wiadomość o pojmaniu i powieszeniu Świętosława przez Sulisława. Trzy pierwsze (lata 1191, 1195, 1205) zaczerpnięte zostały prawie dosłownie z Rocz. kap. krak.[1]); nie można tedy wątpić, że i czwarta, choć się tam nie znajduje, nie została wymyśloną przez kompilatora, ale raczej wziętą również z jakiegoś źródła, dziś już zatraconego. Przypuszczalnie owem źródłem był jakiś rocznik, na co zdaje się wskazywać styl zapiski, jak ją mamy podaną, prawdopodobnie w dosłownem lub prawie dosłownem powtórzeniu, w Katal. bisk. krak.

Doszedłszy do tego wniosku, możemy zająć się bliżej pytaniem, kto jest ów Konrad, którego teść został przez Sulisława powieszony. Zapiska nie podaje wprawdzie, jakoby to był książę (*dux*), uwzględniając jednak, że pochodzi ona z jakiegoś rocznika, który, gdyby chodziło o inną, prywatną osobę, byłby niewątpliwie podał bliższe jej określenie, możemy twierdzić, że w istocie miany tu był na myśli książę Konrad; właśnie bowiem książęta przytaczani są częstokroć w rocznikach bez żadnego określenia, pod samem tylko imieniem. Sulisław był kasztelanem sandomierskim co najpóźniej do r. 1224[2]); do tego czasu było w rodzinie Piastów czterech tylko Konradów, jeden, brat Leszka, i trzech śląskich, jeden, syn Władysława II, inny, syn Bolesława Wysokiego, i trzeci, syn Henryka Brodatego[3]). Z pośród śląskich dwaj pierwsi byli duchownymi, o trzecim zaś, zmarłym wcześnie, jeszcze za życia ojca, nie ma wiadomości, iżby był żonaty; i mało też prawdopodobnem jest, iżby poślubił Rusinkę; wszystko tedy przemawia za tem, że owym wspomnianym w zapisce księciem Konradem jest Konrad I mazowiecki, a owym przez Sulisława powieszonym Świętosławem, ojciec jego żony Agafii. Tak pojmował zapiskę już Długosz[4]), który Agafii (Agazyi) daje wyraźnie Świętosława za ojca.

Stwierdzenie powyższych faktów, wspomnianych w źródłach polskich, a zarazem bliższe wyjaśnienie co do osoby Świętosława, znajdujemy w trzech zapiskach Latop. Hipac. Pierwsza z nich[5]), pod r. 1204 (6712), opowiada o wyprawie Leszka i Konrada na Włodzimierz, podjętej za sprawą Aleksandra bełskiego. Rezultatem wyprawy było zajęcie Włodzimierza i osadzenie w nim Aleksandra, a następnie Ingwara, którego córkę Leszko pojął właśnie wtedy za żonę. Do tych wiadomości dodany jest jeszcze szczegół następujący: „Pojmali (Polacy) Świętosława (Igorewica, drugie imię było mu: Andrzej) i uprowadzili go do Polski“. Pod r. 1206 (6714) opowiada dalej latopis[6]), jako Włodzimierz Igorewic powołany został na tron halicki, przydając zarazem wiadomość o osadzeniu dwu jego braci, Romana i Świętosława Igorewiców, na dwu innych księstwach czerwonoruskich, pierwszego w Zwinogrodzie, drugiego w Przemyślu. Wreszcie pod r. 1208 (6716) zdaje latopis[7]) sprawę o następujących zdarzeniach: Włodzimierz panował srogo w Haliczu, skazując bojarów setkami na śmierć. To było powodem, że najwybitniejszy pośród nich, kormilec Włodzisław, zbiegł na Węgry, i tutaj wstawiał się u Andrzeja II, aby przywrócił na tron halicki bawiącego na jego dworze wygnańca Daniłę, syna poległego pod Zawichostem Romana. Król wyprawia w istocie wielkie wojsko na Ruś, które, podstąpiwszy naprzód pod Przemyśl, pojmało tamtejszego księcia Świętosława, wydanego Węgrom przez mieszkańców grodu. Następnie wyruszyło ono pod Zwinogród, gdzie przybyły Węgrom liczne posiłki książąt ruskich, a „od Leszka z Polski Sudysław Bernatowic z mnogimi Polakami“. Zwinogród poddał się po pewnym oporze, przyczem również jego książę (Roman) wzięty został w niewolę; zaczem nastąpiła wyprawa na Halicz. Włodzimierz ratował się zawczasu ucieczką, poczem na tronie halickim osadzony został Daniło; przytem trzej pojmani Igo-

---

1) Mon. Pol. II. 800. 801. — 2) W dokumencie z 23 maja 1224 r. (Kod. dypl. Małop. I. nr. 10) świadkuje już jako kasztelan sandomierski Mszczuj. — 3) Grotefend, Stammtafeln I. nr. 4. 9. 18. — 4) Hist. Pol. II. 179. Nie widzę powodu do przypuszczenia (wespół z Kętrzyńskim, Mon. Pol. III. 321. 353.), jakoby Długosz zaczerpnął wiadomość o zgonie Świętosława wprost z tego samego źródła nieznanego, na którem się oparł Katal. bisk. krak., a nie z tegoż Katalogu; boć sam Kętrzyński przyznaje, że Red. V. Katal. oparła się na Red. IV. tegoż zabytku, uzupełnionej przez drugiego kontynuatora około r. 1436 i że Red. V. pisaną była niedługo po śmierci tegoż kontynuatora w Krakowie. Redakcya V istniała zatem już około połowy XV w. i mogła być snadno przez Długosza zużytkowaną w jego Historyi. Zwrócę jeszcze poniżej (str. 273 uw. 3) uwagę na szczegół, który to mniemanie popiera. — 5) Str. 482. — 6) Str. 484. — 7) Str. 484—486.

rewice, Roman, Świętosław i Rościsław, których przekupieni Węgrzy wydali w ręce dyszących zemstą bojarów halickich, zostali przez nich powieszeni.

Wiadomości podane w latopisie wymagają pewnych sprostowań, i to przedewszystkiem co do chronologii. Fakt pierwszy, t. j. wyprawa Leszka na Włodzimierz i pierwsze jęctwo Świętosława w Polsce nie mogą, jak już wyżej okazaliśmy [1]), nosić daty 1204, ale 1207 r. Wyprawa Andrzeja II na Ruś, zakończona osadzeniem Daniły na tronie halickim i tragiczną śmiercią trzech braci Igorewiców, winna również nosić datę późniejszą, aniżeli r. 1208; latopis [2]) wspomina bowiem o śmierci Filipa szwabskiego, króla niemieckiego, już pod r. 1207, gdy w rzeczywistości Filip zginął dopiero 21 czerwca 1208 r. i wiadomość o tem zdarzeniu nie mogła się na Ruś przedostać wcześniej, jak dopiero w drugiej połowie r. 1208, lub może nawet w r. 1209. W tem miejscu zmyloną jest tedy chronologia o jeden lub dwa lata, zaczem zdarzenie opowiedziane przez latopis pod r. 1208, odnieść należy do r. 1209 lub 1210. Dalszej poprawki wymaga imię wodza polskiego, wysłanego przez Leszka na pomoc Andrzejowi II w czasie wyprawy na Halicz. Latopis nazywa go *Sudysław* (Sędzisław) Bernatowic. Imię Sędzisław należy jednak do bardzo wyjątkowych w Polsce, (jakkolwiek pokrewne: Sąd, Sędko, Sędziwój, są bardzo pospolite). Pierwszy i jedyny przykład używania go w wieku XIII, i to dopiero w drugiej jego połowie, podają wzmianki dokumentowe o dwu duchownych, jednym kanoniku kruszwickim, drugim kustoszu włocławskim [3]). Pośród dostojników świeckich, nie tylko z czasów Leszka, ale i późniejszych, nie znajdujemy nikogo, ktoby tego imienia używał. Skoro zaś wiemy, że za Leszka siedział na kasztelanii sandomierskiej Sulisław, i jak z przytoczonej poprzednio zapiski Katal. bisk. krak. wynika, w sprawach ruskich czynny brał udział, to snadno przypuścić możemy, że wspomniany w latopisie Sędzisław nazywał się raczej Sulisławem. Przypuszczenie to staje się tem bardziej prawdopodobnem, jeśli uwzględnimy, że między formą ruską *Sudysław* a polską Sulisław istnieje różnica tylko w głoskach *d* i *l*, obie zaś są graficznie bardzo do siebie zbliżone, zwłaszcza w dawniejszej paleografii ruskiej (Λ, Δ). Można tedy przyjąć, że czy to sam autor latopisu, czy też późniejsi kopiści popełnili łatwo usprawiedliwić się dającą omyłkę, skutkiem której rzeczywiste brzmienie Sulisław zmienionem zostało na *Sudysław*. Stwierdziwszy w ten sposób udział Sulisława w wyprawie z r. 1209/10, możemy też, wnioskując wstecznie, przyjąć jako rzecz prawdopodobną, że tenże Sulisław, przy boku Leszka i Konrada, brał udział także w poprzedniej wyprawie na Włodzimierz w r. 1207, choć o tem wyraźnie latopis nie nadmienia.

Po tych sprostowaniach przystępujemy do bliższego omówienia stosunku, jaki zachodzi pomiędzy opowieścią Latop. Hipac., a wiadomością, przekazaną przez Katal. bisk. krak. Zestawiając obie relacye, dochodzimy do wniosku, że żaden z poszczególnych faktów, przytoczonych w źródle ruskiem, nie odpowiada całości przekazu w źródle polskiem. Katal. bisk. krak. opowiada bowiem, że Sulisław, pojmawszy Świętosława, powiesił go, gdy przeciwnie, według Latop. Hipac. jęctwo kniazia i uprowadzenie go do Polski (przez obecnego prawdopodobnie na wyprawie kasztelana) przypada na rok 1207 (1204); to jęctwo nie spowodowało jednakowoż śmierci Świętosława, albowiem później kniaży on jeszcze w Przemyślu, a jeszcze później ginie w Haliczu. W powtórnem zaś pojmaniu Świętosława Sulisław udziału już nie brał, przyłączył się bowiem do wojska węgierskiego dopiero pod Zwinogrodem, kiedy Świętosław poprzednio już pojmany został w Przemyślu. Są nadto inne różnice, a mianowicie, iż kniaź zginął za sprawą bojarów halickich, nie zaś Sulisława, i że zginęło obok niego dwu innych książąt, gdy według Katalogu miało ich być jeszcze czterech. Wskazane sprzeczności budzą wątpliwość, czy można wypadki, przekazane w Latop. Hipac., zestawiać z wypadkami, wspomnianymi w Katal. bisk. krak., i czy raczej nie należy ich uważać za dwa osobne zdarzenia, w związku ze sobą nie stojące [4]). Szukamy tedy innego Świętosława w historyi ruskiej, do któregoby wiadomość Katal. bisk. krak. dała się zastosować. Śmierć tego Świętosława nie mogła oczywiście nastąpić w innym czasie, jak tylko między r. 1202 i 1224, t. j. między datą objęcia rządów przez Leszka, a możliwie najpóźniejszą datą ustąpienia Sulisława z kasztelanii sandomierskiej. Tu jednak napotykamy na trudność nieprzezwyciężoną; wszyscy bowiem inni, znani w historyi ruskiej książęta Świętosławowie, albo pomarli jeszcze przed r. 1202, albo żyli po

---

1) Str. 267. — 2) Str. 484. — 3) Dokum. Kujaw. i Mazow. 77 nr. 13; 84 nr. 20; 106 nr. 41. — 4) Jak to czyni Droba, Stos. Leszka Biał. z Rusią i Węgr., Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. hist.-filoz. XIII. 383 uw. 1; 387.

roku 1224. Jest to spostrzeżenie ważne, gdy bowiem przypuścić nie można, iżby ów Świętosław, który wszedł w konflikt z Leszkiem, a przeto jakąś polityczną rolę w historyi odegrał, przeminął zupełnie niespostrzeżony w źródłach ruskich, przeto trzeba przyjąć, że zapiska Katal. bisk. krak. odnosi się do owego jedynego księcia tego imienia, o którym wiadomo, że zginął w czasie między r. 1202 a 1224, t. j. do Świętosława Igorewica. Podniesione sprzeczności dadzą się zaś najłatwiej pogodzić, jeśli przyjmiemy, że w Katal. bisk. krak., a raczej w nieznanem źródle, na którem się Katalog opierał, dwa osobno zaszłe zdarzenia, t. j. pojmanie Świętosława w r. 1207 i jego śmierć w r. 1209/10 ściągnięte zostały w jednę całość, jakoby rzekomo równoczesne. W takim zaś razie dalsze różnice można już łatwo wytłomaczyć. Świętosława stracili wprawdzie bojarzy haliccy, jak wynika z wiarogodniejszego niewątpliwie pod tym względem przekazu Latop. Hipac., ale Sulisław znajdował się w Haliczu w czasie egzekucyi; wieść o tem zdarzeniu, z dalszych stron przyniesiona do Polski, mogła snadno przybrać na rozmiarach, przypisując Sulisławowi inicyatywę i wykonanie aktu, w którym brał tylko pewien pośredni udział. Podobnież niedokładną informacyą da się wytłomaczyć niezgodność cyfry straconych z Świętosławem książąt. Pomijając te podrzędne różnice, widzimy, że główne rysy całego opowiadania w źródle polskiem i ruskiem przystają do siebie w zupełności; w obu występuje wódz polski tego samego imienia i w obu książę ruski, padający ofiarą, jednakowo się nazywa; w obu dostaje się on naprzód w niewolę, a potem ginie na szubienicy; w obu wreszcie obok niego ginie kilku innych książąt. Jest więc między obu wiadomościami tyle punktów stycznych, że nie można wątpić o tożsamości wypadku w obu źródłach opisanego.

Dla usunięcia ostatniej wątpliwości, jakaby się tu jeszcze nasunąć mogła, należy dotknąć raz jeszcze chronologii wypadków. Według Latop. Hipac. przypada (po stosownem sprostowaniu) śmierć Świętosława na rok 1209 lub 1210. Tymczasem w Katal. bisk. krak. wiadomość o jego straceniu zapisaną jest w szeregu zdarzeń, zaszłych za pontyfikatu Pełki, który według niewątpliwego świadectwa Rocz. kap. krak. [1]) zmarł r. 1207. Ponieważ kompilator Katalogu zaczerpnął zapiskę o Świętosławie z jakiegoś rocznika, gdzie była opatrzona datą, przeto nasuwa się pytanie, jak mógł fakt, oznaczony rokiem 1209 lub 1210, odnieść do czasów biskupa Pełki, o którym sam, poprawiając błędną wiadomość Red. IV tegoż Katalogu (śmierć Pełki 1208 r.) [2]), napisał, że zmarł w r. 1207. Mniemam, że dla wytłomaczenia tej sprzeczności nie potrzeba się nawet uciekać do możliwego zresztą przypuszczenia, iż w roczniku data chronologiczna była zmyloną; wystarczy przypomnieć, na co właśnie zwróciliśmy uwagę, że zapiska rocznika powstała z połączenia dwu zapisek o dwu odrębnych zdarzeniach, t. j. o pojmaniu Świętosława przez Sulisława w r. 1207 i o zgonie jego w Haliczu r. 1209 lub 1210. Jeśli przyjmiemy, że połączone w ten sposób zapiski umieszczone zostały pod datą faktu pierwszego, t. j. pod r. 1207, w którym to roku Pełka jeszcze żył, natenczas wyjaśni się przyczyna, dla której kompilator całe to zdarzenie odniósł do czasów Pełki [3]).

Ostatecznie dochodzimy tedy do wniosku, że ów w Katal. bisk. krak. wspomniany teść Konrada Świętosław jest to Świętosław-Andrzej Igorewic, książę nowogrodzko-siewierski, pod koniec życia książę przemyski [4]).

Zwracamy się teraz do rozpatrzenia dalszej kwestyi: w jakim czasie przyszły do skutku zaślubiny Konrada z Agafią? Pierwszej wskazówki dostarcza nam tu bulla papieża Honoryusza III z 16 czerwca 1218 r. [5]), rozstrzygająca spór biskupa płockiego Getki z arcybiskupem gnieźnieńskim, Henrykiem Kietliczem. W całym szeregu zarzutów, w bulli tej streszczonych, jakie Getko przeciw metropolicie swemu podniósł, znajduje się między innymi i ten, że Kietlicz wzbronił Getce odprawienia nabożeństwa w czasie ślubu Konrada (*ipsi episcopo interdicens, ne in nupciis nobilis viri Conradi ducis Mazovie parrochiani sui missam sponsaliciam celebraret*). Przed połową r. 1218 był więc już Konrad niewątpliwie żonatym; chodzi tylko o to, o ile wstecz przed ten czas cofnąć można datę jego zaślubin. Zdaniem Perlbacha [6]) nie należy jej cofać przed 24 czerwca 1213 r., jak bowiem wynika z dokumentu w tymże dniu wystawionego [7]), obaj przeciwnicy, Henryk i Getko,

---

1) Mon Pol. II. 801. — 2) Ibid. III. 352. — 3) Długosz, Hist. Pol. II. 179 opowiada o pojmaniu i straceniu Świętosława pod r. 1206, a więc przed śmiercią Pełki; widzę w tem poparcie poprzednio wypowiedzianego przypuszczenia (str. 271 uw. 4), że korzystał z Red. V. Katal. bisk krak. — 4) Domyślał się tego już Wojciechowski, Podz. i zakr. dziej. pol. 16. — 5) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 17. — 6) Preuss.-Poln. Stud. I. 13. — 7) Kod. dypl. Pol. III. nr. 7.

znajdowali się podówczas razem w Sieradzu, co zdawałoby się wskazywać na to, że spór pomiędzy nimi jeszcze się w tym czasie nie rozpoczął. Argument ten nie mogę uznać za wystarczający, albowiem w Sieradzu odbywał się podówczas synod; jest tedy łatwo zrozumiałą rzeczą, że obaj biskupi mogli się znaleść na jednem miejscu, choćby nawet zachodziły już pomiędzy nimi jakieś nieporozumienia. W wspomnianej bulli Honoryusza III jest zresztą wyraźna wzmianka o jakimś skądinąd bliżej nieznanym synodzie, odbytym przez Kietlicza w dyecezyi płockiej, na którym oczywiście obecnym być musiał także i Getko; synod ten odbywał się już w czasie sporu, w czem dowód oczywisty, że obaj przeciwnicy mogli się znajdować na jednem miejscu, pomimo istniejącego między nimi zatargu. Nadto w bulli tej jest mowa o wielu uciążeniach Getki przez Kietlicza, które mu metropolita wyrządził przed uzyskaniem urzędu legata apostolskiego (*ante legacionem susceptam*); legacyą zaś otrzymał Kietlicz już r. 1214 [1]), z czego wynika, że spór zawiązał się przed tym czasem. przypada zatem co najpóźniej już na ten rok (1213), w którym według Perlbacha jeszcze nie istniał. Nie ma tedy dostatecznej podstawy do przypuszczenia, jakoby zaślubiny Konrada przypadać musiały dopiero na czas po 24 czerwca 1213 r.; a owszem, skoro się okażą powody, przemawiające za cofnięciem tej daty, będzie ją można bez skrupułu wstecz przesunąć, w każdym razie jednak nie dalej wstecz, jak do r. 1207, w którym Getko po swym poprzedniku Wicie poświadczony jest po raz pierwszy jako biskup płocki [2]).

Dalszej, o wiele pewniejszej wskazówki do określenia daty zaślubin dostarcza nam omówiona już poprzednio zapiska Katal. bisk. krak. o zgonie Świętosława, nazwanego *pater uxoris Conradi*. Zapiska ta, jak okazaliśmy, pochodzi z rocznika, a ponieważ zapiski rocznikarskie powstawały współcześnie z wypadkami. przeto możemy wnioskować, że w chwili, w której Świętosław zginął, Konrad był już żonaty z jego córką, inaczej rocznik nie byłby go mógł nazwać jego teściem; spostrzeżenie, które uszło uwagi Długosza, czytamy w nim bowiem [3]), że Agafia w chwili śmierci ojca nie była jeszcze żoną Konrada (*Swantoslaum Russie ducem, patrem Agasie, que postea Conrado Masovie duci nupta erat... captivat... interimit*). Wbrew tej, bezpodstawnej zresztą kombinacyi, twierdzić tedy trzeba, że Konrad poślubił Agafią co najpóźniej w r. 1210, w każdym razie przed śmiercią Świętosława; data zaślubin jego przypada zatem na czas między r. 1207—1210. Nic temu wnioskowi nie sprzeciwia się, a owszem wszystko za nim przemawia. W r. 1207 Świętosław dostaje się jako jeniec do Polski i pojawia się wnet potem na stolcu książęcym w Przemyślu; wtedy to dopiero, w Polsce lub z Przemyśla, nastręczyła się najlepsza sposobność zadzierżgnięcia węzła rodzinnego z Piastami. Sam Swiętosław, według Latop. Hipac. [4]), urodził się r. 1177, w ósmym roku życia (1184) widocznie już był zaręczony z Jarosławą Rurykówną, albowiem pod tą datą nazwany jest zięciem Ruryka Rościsławica, w. ks. kijowskiego [5]); w jedenastym wreszcie roku życia (1187 r.) poślubia Jarosławę [6]); mógł tedy w latach 1207—1210 mieć córkę dorosłą, zdolną do wydania za mąż. W tych granicach cofnąć jednak należy datę zaślubin Konrada do czasu przed r. 1208, albowiem już rok 1208 jest datą urodzin jego najstarszego syna. Bolesława (*VI. 8.*). Przed rok zaś 1207 cofać jej nie można, prócz podniesionego poprzednio względu, nadto i z tego powodu, że dopiero w r. 1207 ożenił się starszy Konrada brat, Leszko (*VI. 4.*).

Stwierdziwszy w ten sposób fakt zaślubin Konrada w r. 1207, wracamy jeszcze, dla usunięcia wszelkich wątpliwości, do kwestyi, czy wspomniane w bulli Honoryusza III zaślubiny nie odbyły się przecież w czasie najbliższym przed r. 1218. Gdy bowiem Agafia po raz pierwszy występuje dopiero w dokumencie z r. 1221 [7]), przeto możnaby postawić także domysł, iż Konrad był dwa razy żonaty, naprzód od r. 1207 z jakąś bliżej nam z imienia nieznaną córką Świętosława Igorewica, a następnie, po rychłej jej śmierci, na krótko przed połową r. 1218, z Agafią, córką nieznanego bliżej księcia. Takiemu przypuszczeniu sprzeciwia się jednakowoż nie tylko zupełne milczenie źródeł, które stale o jednej tylko żonie Konrada mówią, ale co ważniejsza i stanowcza, dokument syna Konradowego, Bolesława, z r. 1241 [8]), w którym tenże Agafią nazywa swoją matką; gdy zaś Bolesław jest pierworodnym Konrada, urodzonym r. 1208, przeto znajdujemy w tem dowód, że nie kto inny, tylko Agafia była już podówczas żoną Konrada.

1) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 83; Roepell, Gesch. Pol. 421 ma błędną datę 1209 r. — 2) Dokum. Kujaw. i Mazow. 41 nr. 2. — 3) Hist. Pol. II. 179. — 4) Str. 409. — 5) Str. 428. — 6) Str. 443. — 7) Kod. dypl. Pol. I. nr. 14. — 8) Kod. dypl. Mazow. nr. 15.

W dokumentach wspomnianą jest Agafia po raz ostatni jako żyjąca pod datą 30 lipca 1242 r.[1]). Według Rocz. Wielk.[2]), którego wiadomość powtarza także Kron. Wielk.[3]) i Długosz[4]), brała udział w uroczystości pogrzebowej swego męża. Zmarła zatem dopiero po 31 sierpnia 1247 r.

5a. [N. N.]

Według mniemania Szaraniewicza[5]) książę bełski Aleksander Wsewołodowic miał być dziewierzem Leszka Białego. Tego rodzaju stosunek powinowactwa mógłby się opierać bądź to na małżeństwie Leszka z siostrą Aleksandra, bądź też na małżeństwie Aleksandra z siostrą Leszka. Ponieważ o Leszku wiadomo, że miał za żonę Grzymisławę, córkę Ingwara (*VI. 4.*), przeto twierdzenie Szaraniewicza prowadziłoby do wniosku, że Aleksander poślubił jakąś bliżej nam nieznaną siostrę Leszka, a więc córkę Kazimierza Sprawiedliwego. Na to nie ma jednakowoż żadnego poparcia w źródłach; twierdzenie zaś Szaraniewicza polega widocznie na bałamutnem zużytkowaniu błędnej hypotezy Karamzina i Roepella, jakoby Grzymisława była córką Aleksandra bełskiego (*VI. 4.*).

6. Salomea.

Jako córka Leszka Białego i Grzymisławy poświadczona w Rocz. Tras.[6]), Rocz. Sędz.[7]), Rocz. Franc. krak.[8]), Rocz. Małop.[9]), w Kron. Wielk.[10]), Vita S. Salom.[11]), Vita S. Kyng.[12]), w Latop. Hipac.[13]). Rocz. kap. krak.[14]) i Kron. Wielk.[15]) nazywają ją siostrą Bolesława Wstydliwego; również w wielu dokumentach[16]) mieni ją Bolesław swoją *soror*, *germana*, albo *soror germana*, i na odwrót Salomea nazywa go swoim bratem (*germanus carissimus*), a Leszka Białego swoim ojcem[17]). Długosz[18]), opisując jej ślub z Kolomanem, rzekomo w r. 1208, określa ją jako siostrę Leszka, a więc jako córkę Kazimierza Sprawiedliwego, czemu przeczą wszystkie poprzednio przytoczone źródła[19]). Długosz zna wprawdzie także i córkę Leszka imieniem Salomeę, wyznaczając jej jednak błędną, jak niżej zobaczymy, datę urodzin 1224 r., zmuszony był owę, już r. 1208 Kolomanowi poślubioną Piastównę uważać za osobę różniącą się od córki Leszka[20]). Na dalszem jednak miejscu[21]), opisując śmierć Salomei, popada sam z sobą w sprzeczność; mieni bowiem (zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy) Salomeę, wdowę po Kolomanie, siostrą Bolesława Wstydliwego.

Pośród dzieci Leszka Białego wymienioną jest Salomea w Rocz. Tras.[22]) na pierwszem miejscu, przed Bolesławem; w innych źródłach, w Rocz. Sędz.[23]), Rocz. Franc. krak.[24]), w Rocz. Małop.[25]), w Kron. Wielk.[26]) następuje ona dopiero po Bolesławie. Nie można jednak do porządku, zachowanego w tych pomnikach, przywiązywać zbytniej wagi, wiadomo bowiem, że w historyografii ówczesnej istniał zwyczaj w wyliczaniu potomstwa kłaść naprzód potomstwo męskie, a potem żeńskie, bez względu na starszeństwo wieku. Jedyną podstawą do określenia daty jej urodzin jest wzmianka zawarta w Vita S. Salom.[27]): *erat autem Salomea tercio anno sue etatis, cum ad curiam predicti regis Ungarorum* (Andrzeja II) *pro filio Colommano deportaretur.* Ponieważ, jak zaraz okażemy, zaręczyny jej z Kolomanem przypadają na rok 1214, ze względu zaś na bardzo wczesny wiek Salomei w chwili przybycia jej na dwór przyszłego teścia, nie ma powodu przypuszczać, iżby między zaręczynami a przybyciem do Węgier upłynął jakikolwiek czas dłuższy, przeto można odnieść ów fakt z wielkiem prawdopodobieństwem również do r. 1214, zaczem data urodzin Salomei przypadnie na rok 1211 lub

1) Kod. dypl. Małop. II. nr. 421. — 2) Mon. Pol. III. 13. — 3) Ibid. II. 565. — 4) Hist. Pol. II. 313. — 5) Hypat.-Chron. 45. — 6) Mon. Pol. II. 836. — 7) Ibid. II. 876. — 8) Ibid. III. 46. — 9) Ibid. III. 162. 163. — 10) Ibid. II. 552. — 11) Ibid. IV. 776. — 12) Ibid. IV. 685. — 13) Str. 489. — 14) Mon. Pol. II. 813. — 15) Ibid II. 594. — 16) Kod. dypl. Małop. I. nr. 44. 53. 56. 71. Nadto w dokumencie podrobionym, ibid. I. nr. 58. Por. Ulanowski, O założ. klaszt. św. Andrzeja w Krakowie, Pam. Akad. Umiej. Wydz. hist.-fil. VI. 15. 20. — 17) Kod. dypl. Małop. I. nr. 75. — 18) Hist. Pol. II. 183. 184. — 19) Już Naruszewicz, Hist. nar. pol. III. 142 uw. 2 wykazywał błąd Długoszowi, za nim późniejsi. — 20) Por. Semkowicz, Rozb. Dług. 208. — 21) Hist. Pol. II. 407. — 22) Mon. Pol. II. 836. — 23) Ibid. II. 876. — 24) Ibid. III 46. — 25) Ibid. III. 162. 163. — 26) Ibid. II. 552. — 27) Ibid. IV. 777.

1212 [1]). O urodzinach jej wspomina Rocz. Tras. [2]), Rocz. Śkrzys. now. [3]) i Rocz. Małop. kod. Szamot. [4]) pod r. 1202, a ten ostatni w kod. Kurop. [5]) pod r. 1207; dat tych nie można jednak brać na wzgląd z powodu, że zawierają one tylko kronikarskie zestawienie kilku wypadków z życia Leszka Białego, zdarzonych w rozmaitych latach, ściągniętych razem pod rzeczywistą datą objęcia przezeń rządów w Krakowie; są one niemożliwe zresztą i z tego powodu, że sam ślub Leszka nastąpił dopiero później (1207 r. *VI. 4.*). W kod. Królew Rocz. Małop. [6]) wspomniane są urodziny Bolesława i Salomei dopiero pod r. 1231, data, odpowiadająca w zupełności bałamutnej chronologii tegoż kodeksu, a niewątpliwie błędna, ile że według wiarogodnych świadectw zarówno Salomea jak i Bolesław Wstydliwy już przedtem na świat przyszli. Z tego samego powodu upada też data urodzin 1224 r., przyjęta przez Długosza, zarówno w jego Ekscerptach [7]) jako też i Historyi [8]). Nie sądzę, iżby polegała na jakiemkolwiek źródle [9]); uważam ją raczej za kombinacyą kronikarza, który przyjąwszy błędną datę zaślubin Leszka z Grzymisławą r. 1220 (*VI. 4.*) i odniósłszy urodziny Bolesława Wstydliwego (również błędnie) do r. 1221, szukał w najbliższych po tym wypadku latach daty urodzin jego rzekomo młodszej siostry. Wyrozumowana przez Pękalskiego [10]) data urodzin 1202 r. polega na błędnem obliczeniu, a jest niemożliwa z powodu późniejszej daty zawarcia małżeństwa przez rodziców Salomei; również nie ma poparcia mniemanie Droby [11]), jakoby Salomea w r. 1214 miała szósty rok życia, a więc urodziła się r. 1207 lub 1208.

Vita S. Kyngae [12]), tož Vita S. Salom. [13]) poświadczają, iż Salomea poślubiła Kolomana, króla halickiego (Galicyi), syna Andrzeja II króla węgierskiego. Brewe Grzegorza IX z r. 1234 [14]) nazywa ją *uxor Colommani regis*, a późniejsze dokumenty polskie i papieskie, wydawane już w czasie jej wdowieństwa [15]), stwierdzają ten szczegół, mieniąc ją *quondam regina, quondam Galacie regina, quondam consors... Hungarorum regis Colommani.* O zaręczynach jej z Kolomanem przechowała Vita S. Salom. [16]) wiadomość, iż przyszły do skutku na żądanie Andrzeja II; że Leszko, pragnąc Salomeę poświęcić stanowi zakonnemu, opierał się z początku temu żądaniu i dopiero pod naciskiem Andrzeja, który mu groził wojną, ustąpił, oddając córkę Kolomanowi. Jest to jeden z owych wymysłów, przed którymi nie cofali się średniowieczni biografowie klasztorni, dla zbudowania czytelników legendy. W istocie, w czasie owym istniało naprężenie między Leszkiem a Andrzejem, ale źródło jego leżało gdzieindziej, w popieraniu sprawy Romanowiców przez Leszka [17]); myśl połączenia Salomei z Kolomanem i osadzenia królewicza węgierskiego na tronie halickim, według wiarogodnego przekazu Latop. Hipac. [18]), wyszła od samego Leszka, i ona to właśnie miała być środkiem do zażegnania nieporozumień. Jest to spostrzeżenie ważne, pozwala nam bowiem określić bliżej datę zaręczyn. O projekcie Leszka i o zjeździe jego z Andrzejem w Spiżu, gdzie ostatecznie stanął układ pomiędzy obu władcami, wspomina latopis pod r. 1211 (6719); data, która wymaga rektyfikacyi, jak bowiem już kilkakrotnie poprzednio widzieliśmy [19]), Latop. Hipac. podaje dla owych czasów chronologią o kilka lat zmyloną. Dochował się do naszych czasów list Andrzeja II do Innocentego III z r. 1214 [20]), w którym tenże prosi papieża, ażeby upoważnił arcybiskupa ostrzygomskiego do ukoronowania Kolomana na króla halickiego. Żądanie to mogło być przedłożone oczywiście dopiero po układzie spiskim, ale też niewątpliwie w najbliższym czasie po nim, skoro tylko przyjmiemy, wbrew mylnemu przekazowi legendy, iż sprawa małżeństwa (raczej zaręczyn) Salomei z Kolomanem nie natrafiła na dworze krakowskm na żadne trudności. Datę Latop Hipac. 1211 r. sprostować tedy należy na rok 1214, a ponieważ latopis w szeregu czynności, dokonanych na zjeździe spiskim, wymienia także układ zaręczynowy Salomei z Kolomanem (*i sniasia* [Andrzej] *z Lestkom wo Spiszy i poja dszczer jeho za syna sy*)

---

[1]) Por. trafne spostrzeżenie Kętrzyńskiego w Mon. Pol. IV. 777 uw. 1. — [2]) Ibid. II. 836. — [3]) Ibid. III. 70. — [4]) Ibid. III. 162. — [5]) Ibid. III. 162. — [6]) Ibid. III. 163. — [7]) Ibid. IV. 13. — [8]) Hist. Pol. II. 217. — [9]) Jak mniema Semkowicz, Rozb. Dług. 208. — [10]) Żywot św. Salom. w Żywoty św. patron. pol. 569 — [11]) Stos. Leszka Biał. z Rusią i Węgr., Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. hist.-fil. XIII. 401 uw. 2. — [12]) Mon. Pol. IV. 685. — [13]) Ibid. IV. 777. — [14]) Theiner, Mon. Hung. I. nr. 219. — [15]) N. p. Kod. dypl. Pol. I. nr. 40; Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 42. 43; Kod. dypl. Małop. I. nr. 46. 47 i inne. — [16]) Mon. Pol. IV. 777. — [17]) Por. Droba, Stos. Leszka Biał. z Rusią i Węgr. 396 i n. — [18]) Str. 489. — [19]) Por. str. 265 i 272. — [20]) Przytocz. u Naruszewicza, Hist. nar. pol. III. 144.

przeto i ten układ odnieść należy do r. 1214[1]). Wobec tego upada data Długosza[2]), według którego nie tylko zaręczyny ale i ślub Salomei (jeszcze podówczas nieżyjącej!) przypada na rok 1208. Vita S. Salom.[3]) podaje wiadomość, jakoby Salomea przeżyła z Kolomanem 25 lat w małżeństwie, licząc od daty śmierci jego ojca Andrzeja; jest to obliczenie zgoła błędne, gdyż Andrzej zmarł 1235 r., a Koloman zginął 1241 r., zaczem między obu zdarzeniami upłynął przeciąg czasu tylko sześcioletni.

Dochodzenie daty, kiedy małżeństwo zwyczajem ówczesnym zostało dopełnione, nie przedstawia w tym wypadku praktycznego znaczenia, albowiem według legendy Vita S. Salom.[4]) małżonkowie zachowali czystość dozgonną, a bulla Honoryusza III do Andrzeja z r. 1222[5]), wspominając o układzie spiskim, nazywa zawarty tamże związek wprost: *matrimonium*.

Po śmierci Kolomana (1241) powróciła Salomea do Polski i tutaj przywdziała habit zakonny. *Soror de ordine S. Clare* nazywa się sama w dokumencie z r. 1267[6]), co stwierdzają także inne dokumenty, n. p. z r. 1259[7]), tudzież Rocz. kap. krak.[8]), Rocz. Tras.[9]) i Vita S. Salom.[10]). Nazwaną też jest Salomea w Rocz. Krak.[11]) *soror ordinis Minorum*, w Vita S. Salom.[12]) *sub regula S. Francisci*, a klasztor zawichojski, w którym przebywała, *monasterium ordinis S. Damiani*[13]), co wszystko zupełnie odpowiada rzeczywistości, gdyż Klaryski stanowiły żeńską regułę zakonu Franciszkanów, a zwane też były Damianitkami[14]). Według Rocz. Małop. kod. Kurop.[15]) obłóczyn jej dokonał brat Rajmund na kapitule generalnej w Sandomierzu (*velat Salomeam sanctam*) r. 1245, który to fakt stwierdza także Vita S. Salom.[16]), wszelako bez podania daty. W kod. Królew. Rocz. Małop.[17]) obłóczyny Salomei podane są pod niemożliwą datą 1282 r. Przekazany przez Vita S. Salom.[18]), a powtórzony przez Długosza[19]) szczegół, jakoby Salomea przeżyła w zakonie 28 lat, kazałby, ze względu na datę śmierci 1268 r., cofnąć datę obłóczyn do 1240 r., co jest rzeczą niemożliwą, gdyż w czasie tym żył jeszcze jej mąż Koloman. Do wiadomości tej nie ma zresztą powodu przywiązywać większej wagi; legenda popełnia bowiem widoczne błędy w obliczeniach lat, jak to powyżej okazaliśmy na innym przykładzie[20]). Założony przez Salomeę klasztor Klarysek w Zawichoście otrzymał uposażenie dopiero 18 kwietnia 1255 r.[21]), jest jednakowoż rzeczą prawdopodobną, że powstał już w najbliższym czasie po jej obłóczynach, uposażenie zaś przewlokło się o lat dziesięć z powodu trudności, jakie pod tym względem nastręczała reguła zakonna[22]). W ciągu kwietnia r. 1259 przeniesiony został zakon Klarysek z Zawichostu do Skały, albowiem jeszcze pod datą 4 kwietnia 1259 r.[23]) wychodzi dokument biskupa Prandoty, obdarowujący klasztor zawichojski, a już pod datą 3 maja tegoż roku[24]) czyni Bolesław Wstydliwy darowiznę na rzecz klasztoru w Skale. Dopiero też pod datą 6 sierpnia 1260 r. wychodzi zatwierdzenie papieskie dla klasztoru w Skale[25]). Tam też przebywa Salomea aż do końca życia; spisany na półtrzecia miesiąca przed śmiercią testament jej[26]) datowany jest ze Skały, i skalski klasztor nazwany w nim przez nią: *monasterium meum*.

Według Długosza[27]) miała Salomea naprzód w Zawichoście, a potem w Skale piastować godność ksieni. Mniemanie to polega na nieuzasadnionym domyśle. Rocz. Tras.[28]) i Rocz. Krak.[29]) nazywają ją tylko siostrą (*soror*). Tegoż samego określenia używa o niej w dokumentach Bolesław Wstydliwy[30]), i co ważniejsza, kance-

---

1) Jak trafnie przyjmował już Naruszewicz, Hist. nar. pol. III. 142 i Roepell, Gesch. Pol. 413, a szczegółowo uzasadnił Droba, Stos. Leszka Biał. z Rusią i Węgr. 403. Tamże dowód, że i koronacya Kolomana odbyła się r. 1214, a nie, jak bezpodstawnie przyjmował Zeissberg, Vinc. Kadłubek 52, a za nim Szaraniewicz, Hypat.-Chron. 45. jakoby koronacya odbyła się dopiero 1216 r. — 2) Hist. Pol. II. 184. — 3) Mon. Pol. IV. 779. — 4) Ibid. IV. 777. — 5) Przytocz. u Naruszewicza, Hist. nar. pol. III. 144. — 6) Kod. dypl. Małop. I. nr. 75. — 7) Ibid. I. nr. 53. — 8) Mon. Pol. II. 813. — 9) Ibid. II. 840. — 10) Ibid. IV. 779. — 11) Ibid. II. 840. — 12) Ibid. IV. 779. — 13) Kod. dypl. Małop. I. nr. 45 i in. — 14) Por. Ulanowski, O założ. klaszt. św. Andrzeja w Krakowie, Pam. Akad. Umiej. Wydz. hist.-fil. VI. 6. — 15) Mon. Pol. III. 168. — 16) Ibid. IV. 779. — 17) Ibid. III. 169. — 18) Ibid. IV. 779. — 19) Hist. Pol. II. 408. — 20) Por. też Kętrzyński w Mon. Pol. IV. 779 uw. 2. — 21) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 125. — 22) Por. Ulanowski, O założ. klaszt. św. Andrzeja w Krak. 11. 12. — 23) Kod. dypl. Małop. I. nr. 52. — 24) Ibid. I. nr. 53. — 25) Ibid. I. nr. 54. Ulanowski, O założ. klaszt. św. Andrzeja w Krak. 33. twierdzi mylnie, jakoby przeniesienie Klarysek z Zawichostu do Skały nastąpiło już w początkach r. 1257. Powołany przezeń dokument Bolesława Wstydl. z 2 marca 1257 r. (Kod. dypl. Małop. I. nr. 44) właśnie o zawichojskim, a nie o skalskim mówi klasztorze, a dokumenty papieskie z r. 1257 i 1258 (ibid. I. nr. 45. 46. 47. 49. 50) także są adresowane do Zawichostu, i nie ma przyczyny, zwłaszcza co do późniejszych, przypuszczać, jakoby wynikły z użycia dawniejszego adresu. — 26) Kod. dypl. Małop. I. nr. 76. — 27) Hist. Pol. II. 407. — 28) Mon. Pol. II. 840. — 29) Ibid. II. 840. — 30) Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 42. 43.

larya papieska [1]), wreszcie sama Salomea [2]). W dokumencie z r. 1257 [3]) jest nawet wyraźne odróżnienie Salomei od ksieni zawichojskiej (*rectores per Salomeam... et abbatissam constituantur*). Wreszcie Vita S. Salom. [4]) stwierdza wyraźnie, że w chwili jej śmierci ksienią skalską była Agnieszka. Przekaz Długosza jest zatem niewątpliwie błędnym [5]).

Po raz ostatni występuje Salomea w dokumencie z 30 sierpnia 1268 r. [6]); pod tą datą spisuje właśnie testament, która to okoliczność rodzi przypuszczenie, iż rychło potem zmarła. Jakoż w istocie Rocz. Tras. [7]), Rocz. Krak. [8]), Rocz. Franc. krak. [9]), Rocz. Małop. w kod. Kurop. i Szamot. [10]), Vita S. Salom. [11]) i Kron. Wielk. [12]), za niemi Długosz [13]) zapisują jej śmierć pod r. 1268. Dacie tej, poświadczonej tylu źródłami, dajemy pierwszeństwo przed datą 1269 r., którą podaje jedyny Rocz. kap. krak. [14]), tem bardziej, że owa myłka o jeden rok da się wytłomaczyć inną okolicznością, na którą poniżej zwrócimy uwagę. Data śmierci 1311 r., zawarta w kod. Królew. Rocz. Małop. [15]), przystaje w zupełności do zmylonej o kilkadziesiąt lat chronologii tego zabytku.

Datę dzienną zgonu zapisuje Rocz. kap. krak. [16]) i Rocz. Małop. [17]) pod dniem 10 listopada; też samą datę przekazują także Rocz. Tras. [18]), Rocz. Franc. krak. [19]) i Kron. Wielk. [20]) z dodatkiem, że pogrzeb odbył się w Skale 13 listopada, a translacya zwłok do Krakowa 22 maja lub 21 czerwca lub 1 lipca. Nie wchodząc w rozstrzygnięcie obojętnej dla nas kwestyi, która z trzech przy końcu podanych dat jest prawdziwą, zwracam uwagę na to, że translacya odbyła się w każdym razie już r. 1269; i tą właśnie okolicznością tłomaczę zmyloną datę roczną śmierci, podaną w Rocz. kap. krak., który, lubo znał i zapisał dobrą datę dzienną, podał ją pod rokiem translacyi a nie śmierci. W Vita S. Salom. [21]) znajdujemy odmienne określenie: Salomea miała zachorować 10 listopada, a umrzeć dopiero w tydzień potem, 17 listopada. Jakkolwiek pomnik ten zajmuje się szczegółowo żywotem Salomei i o przebiegu choroby dokładne opowiada szczegóły, to jednak nie można mu dać pierwszeństwa przed przytoczonymi poprzednio rocznikami; albowiem wiadomości jego, o ile je skontrolować można, są często bałamutne, a przeto widocznie na złej informacyi oparte [22]), nadto jest to zabytek pisany dopiero w drugiej połowie XIV w. [23]), którego powaga wobec wcześniejszych zapisek rocznikarskich upada. Niniejsza Vita S. Salom. przedłożoną została [24]) stolicy apostolskiej w w. XVII, kiedy podjęto starania o beatyfikacyą Salomei, albowiem breve Klemensa X z r. 1673 [25]) przepisało święcić jej pamiątkę również d. 17 listopada; nie można w tem oczywiście upatrywać jakiegokolwiek dowodu przeciw rocznikom. Zagmatwaną jest także sprawa daty śmierci u Długosza [26]), który wyczytawszy w Vita S. Salom. wiadomość o siedmiodniowej chorobie Salomei i pomięszawszy ją z przekazem o cudzie, jaki się miał zaraz po jej śmierci wydarzyć (ciało nie podlegało zepsuciu), a wreszcie skombinowawszy te szczegóły z podaną w rocznikach datą 10 listopada, twierdzi, że Salomea umarła 3 listopada, a 10 listopada już pochowaną została.

Ustalonej w ten sposób dacie śmierci Salomei, 10 listopada 1268 r. (lub jakiejkolwiek innej w przytoczonych źródłach podanej) zdawałby się sprzeciwiać dokument Agnieszki, ksieni klasztoru skalskiego, z r. 1274 (bez daty dziennej) [27]). Agnieszka daje tu zezwolenie na lokowanie jednej z posiadłości klasztornych na prawie niemieckiem *de voluntate sororis Salomee, pro cuius reverencia predictum nostrum monasterium est fundatum*. Wzmianki owej nie można odnosić do Salomei, księżniczki mazowieckiej, córki Konrada I (*VI. 13.*) lub Ziemowita I (*IX. 3.*), z których jedna podówczas przebywać mogła w Skale, nie one bowiem, tylko Salomea

---

1) Kod. dypl. Małop. I. nr. 46. 47. — 2) Ibid. I. nr. 75. — 3) Ibid. I. nr. 44. Nadto w dwu innych dokumentach, ibid. I. nr. 58. 59, które jednak są podrobione. Por. Ulanowski, O złoż. klaszt. św. Andrzeja w Krak. 20. 25. — 4) Mon. Pol. IV. 781. 783. — 5) Że Salomea nie była ksienią, podniósł już Ulanowski, O złoż. klaszt. św. Andrzeja 31. 34. — 6) Kod. dypl. Małop. I. nr. 76. — 7) Mon. Pol. II. 840. — 8) Ibid. II. 840. — 9) Ibid. III. 48. — 10) Ibid. III. 170. 171. — 11) Ibid IV. 781. — 12) Ibid. II. 593. — 13) Hist. Pol. II. 407. — 14) Mon. Pol. II. 813. — 15) Ibid. III. 171. — 16) Ibid. II. 813. — 17) Ibid. III. 170. 171. — 18) Ibid. II. 840. — 19) Ibid. III. 48. 49. — 20) Ibid. II. 594. — 21) Ibid. IV. 781. — 22) Kilka tego rodzaju błędów wytknęliśmy już poprzednio, jako to: błędne obliczenie lat panowania Kolomana, tudzież zakonnej kondycyi Salomei; błędną wiadomość o oporze Leszka przeciw zamierzonemu małżeństwu Salomei z Kolomanem. Ulanowski, Szkice krytyczne z w. XIII w Rozpr. Akad. Umiej. Wydz hist.-fil. XX. 99 i n. wykazał temu zabytkowi także wielkie bałamuctwo w opowieści o translacyi ciała Salomei, którego argumentów, jak sądzę, nie obalają uwagi Kętrzyńskiego w Mon. Pol. V. 1014 i n. — 23) Ulanowski, Szkice kryt. 91 i n. przeciw Kętrzyńskiemu, który przyjmuje, że pisany był pod koniec XIII w. — 24) Por. str. 279 uw. 4. — 25) Por. str. 279 uw. 4. — 26) Hist. Pol. II. 408. — 27) Kod. dypl. Małop. I. nr. 86.

Leszkówna była fundatorką klasztoru skalskiego i za taką też w dokumentach jest uważaną (*fundatrix cenobii de Skala)*[1]). Z czego wynikałoby, że Salomea żyła jeszcze r. 1274. Dokument Agnieszki jest jednakowoż niewątpliwym falsyfikatem; samo istnienie ksieni tego imienia w r. 1274 jest bardzo podejrzanem, w dokumencie powołani są świadkowie, którzy już podówczas odnośnych godności nie piastowali, wreszcie i pismo dokumentu pochodzi dopiero z XIV w.[2]). Wobec tego upada jedyny powód podawania w wątpliwość ustalonej poprzednio daty.

Formalnej beatyfikacyi Salomei, jak w literaturze naszej powszechnie przyjmują[3]), dotąd nie przeprowadzono. Kongregacya obrzędów orzekła wprawdzie za zgodą Klemensa X pod datą 6 maja 1672 r.: *constare de cultu ab immemoriali beatae Salomeae praestito*, a sam papież wydał 18 grudnia 1673 r. breve *Apostolicae servitutis officium*, którem dozwolił w Polsce i w całym zakonie franciszkańskim obchodzić pamiątkę Salomei d. 17 listopada, jednakowoż do wydania bulli beatyfikacyjnej nie przyszło[4]).

Koloman.

Syn Andrzeja II króla węgierskiego, urodzony r. 1208, od r. 1214 król halicki, zginął wskutek ran odniesionych w bitwie nad rzeką Sajo, a więc r. 1241 po 11 kwietnia[5]).

7. Bolesław V Wstydliwy.

Synem Leszka Białego i Grzymisławy mienią go Rocz. kap. krak.[6]), Rocz. Tras.[7]), Rocz. Sędz.[8]), Kalend. Krak.[9]), Kron. Wielk.[10]) i wiele późniejszych roczników i kronik. Toż samo stwierdzają także dyplomaty[11]). W dyplomacie z r. 1229[12]) nazywa go Grzymisława, zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, swoim jedynym synem (*unicus filius*).

Przydomek Wstydliwego (*Pudicus*) nadają mu Rocz. Tras.[13]), Rocz. Sędz.[14]), Rocz. Franc. krak.[15]), Spom. Gniezn.[16]), Kron. Wielk.[17]) i inne źródła późniejsze. Zawdzięcza go Bolesław opinii o dochowaniu

1) Kod. dypl. Małop. I. nr. 53. — 2) Por. Ulanowski, O założ. klaszt. św. Andrzeja w Krak. 31. — 3) N. p. Pękalski, Żywoty Świętych 598: »Klemens X... wpisał ją w poczet błogosławionych panien«. — 4) W sprawie tej otrzymałem wyczerpujące wyjaśnienie od ks. Alberta Ponceleta, Bolandysty w Brukselli; przytaczam z listu jego dosłownie odnośny ustęp: *La Congrégation des Rites a déclaré le 6 mai 1572, avec le consentement de Clément X, constare de cultu ab immemoriali Beatae Salomeae praestito. Sur de nouvelles instances des intéressés Clement X, par un bref du 18 décembre 1673, bref qui commence: Apostolicae sedis officium, a permis de célébrer la messe de la B. Salomé et de réciter son office le 17 novembre; cette permission s'étendait au royaume de Pologne et à tout l'ordre franciscain. Je n'ai pas jusqu'ici trouvé le texte du décret de 1672 et du bref de 1673; peut-être n'ont-ils jamais été imprimés. Ils se trouvent probablement, soit imprimés, soit manuscrits, dans la collection de procès de canonization conservée à la Bibliothèque nationale de Paris, au No 6877—79 de cette collection. Voyez Analecta Bollandiana t. V, p. 157. En tous cas vous voyez, qu'il ne s'agit ni d'une canonization, ni d'une béatification formelle.* Idąc za wskazówką ks. Ponceleta uprosiłem W. dra J. Korzeniowskiego w Paryżu o łaskawe przejrzenie odnośnych rękopisów w Bibliotece narodowej paryskiej, co też z całą gotowością i uprzejmością uczynił. Akta, dotyczące beatyfikacyi Salomei, znajdują się w rękopisie opatrzonym sygnaturą *Canonisations II. 359 A.* (w inwentarzu zapisany ten tom *H. 1325 Canonisations*); zawierają one cały szereg dokumentów (druków Kongregacyi obrządków) opatrzonych osobnymi numerami; dokumenta dotyczące Salomei noszą numery 6877—6879. Nry 7687 i 6878 zawierają akta procesu kanonizacyjnego, prowadzonego r. 1673; znajduje się pośród nich także Żywot św. Salomei opatrzony na czele datą 1401 r., a więc ten sam tekst, który dr. Kętrzyńskiemu służył za podstawę wydania; nr. 6879 akta procesu kanonizacyjnego, prowadzonego r. 1749; w obu razach nie przyszło ani do kanonizacyi ani beatyfikacyi. Na podstawie informacyi dra Korzeniowskiego dodaję jeszcze nawiasowo, że w rzeczonym rękopisie znajdują się też jeszcze dokumenty o następujących świętych i błogosławionych polskich (cyfry oznaczają numera dokumentów): *Andreas Bobola* 375—410; *Casimirus a S. Iosepho* (*Wiszinski*) 1531—1539; *Ceslaus Odrovantius* 1741—1762; *Cunegundis* 1927—1930; *Ioannes Cantius* 3944—4025; *Ioannes de Dukla* 4100; *Ladislaus de Gielneow* 5087—5096; *Raphael Chyliński* 6742—6757; *Stanislaus Kostka* 7237—7280; *Vincentius Kadlubek de Rosis* 7595. — 5) Katona, Hist. crit. V. 78. 444. 954; Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 369 Co do daty bitwy nad rzeką Sajo, por. Semkowicz, Rozb. Dług. 257 i Strakosch-Grassmann, Der Einfall d. Mongolen in Mittel-Eur. 77. — 6) Mon. Pol. II. 802. — 7) Ibid. II. 836. — 8) Ibid. II. 876. — 9) Ibid. II. 939. — 10) Ibid. II. 552. — 11) N. p. Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 19. 41. 42. 59 i t. d.; Kod. dypl. Małop. I. nr. 31. 43. 44 i t. d. — 12) Kod. dypl. Małop. I. nr. 12. — 13) Mon. Pol. II. 846. — 14) Ibid. II. 876. — 15) Ibid. III. 46. — 16) Ibid. III. 43. — 17) Ibid. II. 553.

dozgonnej czystości w pożyciu z Kunegundą, o czem szeroko prawi Vita S. Kyng.[1]). Liczbę porządkową: *quintus* daje mu Pocz. król. pol.[2]).

Według Rocz. kap. krak.[3]) urodził się Bolesław 21 czerwca (*XI Kal. Iulii*) 1226 r. Tę samą datę roczną ma także Rocz. Tras.[4]), Rocz. Krak.[5]) i Ann. Sil. comp.[6]); w Rocz. Tras. i Rocz. Krak. podano jednakowoż jako dzień urodzin 22 czerwca (*X. Kal. Iulii*). Różnica ta snadno mogła powstać stąd, że kompilator Rocz. Tras., opierając się na zapisce Rocz. kap. krak., przez omyłkę napisał *X* zam. *XI Kal Iulii*; błąd ten przeszedł do zależnego od Rocz. Tras. Rocz. Krak. W każdym razie trzeba dać pierwszeństwo zapisce Rocz. kap. krak. jako wiarogodniejszej. Dobrą datę dzienną (21 czerwca) podaje Rocz. Małop. w kod. Kurop.[7]). Natomiast zawiera to ostatnie źródło błędną datę roczną 1225 r. Że zapisany w Rocz. Tras.[8]) i Rocz. Małop.[9]) na innem miejscu, a także w Rocz. Franc. krak.[10]) pod datą 1202 lub 1207 r. fakt urodzin Bolesława i Salomei nie zawiera określenia chronologicznego, na to zwróciliśmy już uwagę poprzednio (*VI. 6.*). Długosz[11]) bezpodstawnie cofnął datę urodzin do r. 1221, która to kombinacya jego odpowiada innej, również bezpodstawnej, jakoby zaślubiny Leszka z Grzymisławą odbyły się r. 1220 (*VI. 4.*). Niemożliwą jest data urodzin 1231 r., podana w kod. Król. Rocz. Małop.[12]), przypadałaby ona bowiem na cztery lata po śmierci Leszka. Rocz. Franc. krak.[13]) oblicza trafnie, że Bolesław w chwili objęcia rządów (t. j. śmierci ojca 1227 r.) miał tylko rok życia. Według Vita S. Kyng.[14]) liczył on ukończonych dwanaście lat w chwili poślubienia Kunegundy; ze względu na datę zaślubin r. 1239 otrzymujemy, po stosownem odjęciu, również datę urodzin 1226 r. W dokumencie z 16 maja 1245 r.[15]) występuje jako świadek Przybysław, pedagog Bolesława (*nutritor ducis*); przypuszczam, że tytuł ten zatrzymał on ze względu na dawniej pełnione funkcye; w każdym razie nie można ze względu na tę wzmiankę przesuwać urodzin Bolesława na czas po roku 1226.

Ostatnie dokumenty Bolesława noszą datę 30 września, 4 października i 6 grudnia r. 1279[16].) Pod r. 1279 zapisuje też zgon jego kilka niezależnych od siebie grup zródeł polskich, jako to: Rocz. Tras.[17]), Rocz. Krak.[18]), Rocz. Franc. krak.[19]), Rocz. Małop. w kod. Szamot.[20]), Nekr. Jędrzej.[21]), Rocz. Pozn.[22]), Spom. Gniezn.[23]), Rocz. Kujaw.[24]), a nadto (6787) Latop. Hipac.[25]). Takąż datę przyjmuje także Długosz[26]). Wcześniejsze daty, jako to: r. 1269 w Rocz. Śkrzys. now.[27]), w Zdarz. god. pam.[28]) (widoczna omyłka zamiast 1279), 1277 r. w Rocz. mans. krak.[29]), 1278 r. w Rocz. krót.[30]) i u Szczygielskiego[31]) odpadają jako niemożliwe już chociażby ze względu na przytoczone poprzednio wzmianki dokumentowe. Daty późniejsze, jako to: 1280 r. w Rocz. Sędz.[32]) i w kod. Kurop. Rocz. Małop.[33]), 1281 r. w Rodow. książ. pol.[34]), a nawet r. 1319 w kod. Król. Rocz. Małop.[35]), są bez wartości. Zaznaczyć zresztą trzeba, że już w dokumencie z 6 sierpnia 1280 r.[36]) Kunegunda nazywa się wdową po Bolesławie.

Ze względu na stwierdzony w ten sposób fakt, iż Bolesław zmarł r. 1279, a żył jeszcze 6 grudnia t. r., odpadają jako niemożliwe daty dzienne jego zgonu: 12 kwietnia, podana przez Szczygielskiego[37]), odniesiona doń przez widoczne nieporozumienie, zamiast do Bolesława Pobożnego (*V. 2.*); 5 października w Nekr. Lubiń.[38]): *Boleslai Pudici, ducis Polonie et Glogovie*(!); znajduje się ona w późniejszej części tegoż nekrologu, której wartość poprzednio już oceniliśmy[39]), nadto tytuł przydany Bolesławowi świadczy o najgorszych informacyach kompilatora. Odpada wreszcie data 1 grudnia w Nekr. Jędrzej.[40]), który łącząc w zapisce Bolesława Wstydliwego z matką jego Grzymisławą, wskazuje poniekąd, że mu chodziło tu raczej o kommemoracyą, aniżeli o rzeczywistą datę nekrologiczną (por. *VI. 4.*). Możliwą byłaby data 6 grudnia (*in die S. Nicolai*), podana

---

1) Mon. Pol. IV. 690 i n. — 2) Ibid. III. 294. — 3) Ibid. II. 802. — 4) Ibid. II. 837. — 5) Ibid. II. 837. — 6) Ibid. III. 677. — 7) Ibid. III. 164. Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 13, przyjmuje za Rocz. Tras. datę 22 czerwca. — 8) Mon. Pol. II. 836. — 9) Ibid. III. 162. 163. — 10) Ibid. III. 46. — 11) Hist. Pol. II. 211. — 12) Mon. Pol. III. 163. — 13) Ibid. III. 50. — 14) Ibid. IV. 686. — 15) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 84. — 16) Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 81. 83; Kod dypl. Pol. I. nr. 62. — 17) Mon. Pol. II. 846. — 18) Ibid. II. 846. — 19) Ibid. III. 50. — 20) Ibid. III. 181 — 21) Ibid. V. 803. — 22) Ibid. V. 880. — 23) Ibid. III. 43. — 24) Ibid. III. 206. — 25) Str. 581 — 26) Hist. Pol. II. 451. — 27) Mon. Pol. III. 76. — 28) Ibid. III. 308. — 29) Ibid. V. 893. — 30) Ibid. II. 815. — 31) Aquil. Polono-Bened. 145. — 32) Mon. Pol. II. 878. — 33) Ibid. III. 180. — 34) Ibid. III. 282. — 35) Ibid. III. 181. — 36) Kod. dypl. Małop. II. nr. 487. — 37) Aquila Polono-Bened. 145. — 38) Mon. Pol. V. 642. — 39) Por. str. 86 uw. 1. — 40) Mon. Pol. V. 803.

przez Rodow. książ. pol.[1]), z dnia tego pochodzi bowiem testament Bolesława, i nie ma już późniejszych wzmianek o jego życiu w dokumentach. Ale zródło to jest późniejsze, i dlatego trzeba przed niem dać pierwszeństwo innemu współczesnemu. Jest niem Kalend. Krak.[2]), którego przekaz przyjął Długosz zarówno w Ekscerptach[3]), jak i w Historyi[4]); zapisuje on śmierć Bolesława pod dniem 7 grudnia. Przypuścić nawet można, że Rodow. książ. pol. oparł się na dobrym przekazie, a tylko przez omyłkę podał datę: *in die S. Nicolai* zamiast *in crastino S. Nicolai*, która to ostatnia data przypada rzeczywiście na dzień 7 grudnia. W Rocz. Franc. krak.[5]) zapisaną jest śmierć Bolesława pod datą 10 grudnia; i to źródło jest późniejszem, dlatego nie można niem wzruszać przekazu Kalend. Krak. Ponieważ według Vita S. Kyng.[6]) Bolesław pogrzebany został u Franciszkanów w Krakowie, a pogrzeb według tegoż samego źródła odbył się 10 grudnia, przeto łatwo przyjąć, że w klasztorze tym istniała jakaś zapiska, podająca dzień pogrzebu księcia, którą późniejszy kompilator Rocz. Franc. krak. uznał przez omyłkę jako datę jego śmierci; w ten sposób tłomaczy się w zupełności różnica trzech dni, zachodząca pomiędzy obu źródłami.

W tymże klasztorze Franciszkańskim znajduje się kamień grobowy z napisem: *Anno Domini MCCLXX obijt illustrissimus pñceps et dnus Vladislaus dictus piq dux Cracov. etc.*[7]). Że napisu tego nie można odnieść ani do Włodzisława Odonica, ani do Bolesława Pobożnego, okazaliśmy poprzednio (*IV. 12; V. 2.*); najprawdopodobniej odnosi się on do Bolesława Wstydliwego, na co wskazuje zarówno tytuł księcia krakowskiego, jako też, i to przedewszystkiem, fakt, że kamień ten znajduje się u Franciszkanów krakowskich, gdzie Wstydliwy niewątpliwie został pogrzebany. W każdym razie data 1270 r. jest błędną, jak niemniej i użyte w napisie imię Włodzisława, co wskazuje, że kamień grobowy nie może być robotą współczesną, ale zapewne znacznie późniejszą, pochodzącą z czasów, kiedy w samym klasztorze zatarła się już dokładna pamięć odnośnych szczegółów[8]).

Że Bolesław zmarł bezpotomnie, stwierdzają Rocz. Tras.[9]), Rocz. Sędz.[10]), Rocz. Małop.[11]) i inne źródła późniejsze. Według Vita S. Kyng.[12]) zachowywał z żoną dozgonną czystość.

Kunegunda (Kinga).

W współczesnych zabytkach węgierskich imię *Cunegundis, Kunegunt*, przybiera także postać *Kynegunt;* tak nazywa się mniszka w Preszburgu, wspomniana w dokumencie z r. 1290[13]). Stąd powstała zdrobniała węgierska forma *Kynga* lub *Kynge;* to ostatnie imię nosi n. p. córka niejakiego Jana z Wertus w dokumencie z r. 1346[14]). W ten sam sposób wytworzyło się także dla żony Bolesława Wstydliwego obok właściwego jej imienia Kunegunda także zdrobniałe Kinga. Tej ostatniej formy (*Kinga*, *Kynga*, *Kynka*) używają z zamiłowaniem i prawie wyłącznie zabytki historyografii polskiej średniowiecznej, jak Rocz. Tras.[15]), Rocz. Krak.[16]), Rocz. Sędz.[17]), Rocz. Małop.[18]), Rocz. Kujaw.[19]), Kron. Wielk.[20]), Vita S. Kyng.[21]) i inne. Z czasów przed Długoszem umiem wskazać tylko Chron. Pol.[22]), gdzie użyto imienia *Kunegundis.* Natomiast w dokumentach współczesnych przeważa ta ostatnia, pełna forma jej imienia[23]); zwłaszcza też w dokumentach, przez nią samą wystawianych, używaną ona jest prawie bez wyjątku[24]). Wszakże raz zachodzi także forma *Kinigundis*[25]) (jak *Kynegunt*), a nie brak także dokumentów, w których użyto imienia *Kinga*[26]); jest wreszcie nawet dokument przez nią samą pod tem imieniem wystawiony[27]). Błędnej wiadomości, jakoby się nazywała Elżbietą, dotkniemy poniżej.

---

1) Mon. Pol. III. 282. — 2) Ibid. II. 939. — 3) Ibid. IV. 19. — 4) Hist. Pol. II. 451. — 5) Mon. Pol. III. 50. — 6) Ibid. IV. 698. — 7) Stronczyński, Mniemany grobowiec Bolesława Wstydl., Bibl. Warsz. 1849 II. 502. — 8) O losach nagrobku por. przytoczoną rozprawę Stronczyńskiego. — 9) Mon. Pol. II. 846. — 10) Ibid. II. 878. — 11) Ibid. III. 181. — 12) Ibid. IV. 690 i n. — 13) Fejér, Cod. dipl. Hung. VI. A. 70. — 14) Cod. dipl. Andeg. IV. nr. 365. — 15) Mon. Pol. II. 837. — 16) Ibid. II. 838. — 17) Ibid. II. 879. — 18) Ibid. III. 167. — 19) Ibid. III. 206. — 20) Ibid. II. 560. — 21) Ibid. IV. 683 i n. — 22) Ibid. III. 643. — 23) Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 43. 81. 83; Kod. dypl. Małop. I. nr. 44. 60. 61. 63. 65. 75. 77. 78. 79. 81. 94. 95. 102. 132; II. nr. 446. 447. 449. 476. 481. 489. 490. 491. 505. 518. 524. 532. 556. 585; Kod. dypl. Mog. nr. 27. 34. — 24) Kod. dypl. Małop. II. nr. 474. 475. 479. 482. 487. 511. 512. 513. 519. — 25) Ibid. I. nr. 84. — 26) Kod. dypl. kat. krak. I. 157; Kod. dypl. Małop. I. nr. 70; II. nr. 431. 560; Kod. dypl. Tyn. nr. 27. — 27) Kod. dypl. Małop. I. nr. 96.

Że żona Wstydliwego była **córką** króla węgierskiego, poświadcza Rocz. kap. krak.[1]), Chron. Pol.[2]), Ann. Sil. comp.[3]) i niektóre dokumenty[4]); że ojciec jej nazywał się Belą (IV), stwierdzają Rocz. Tras.[5]), Rocz. Małop.[6]), Rocz. Kujaw.[7]), Kron. Wielk.[8]) i Vita S. Kyng.[9]), nadto liczne dokumenty współczesne[10]). Sam też Bela w dokumencie z r. 1244[11]) nazywa Bolesława Wstydliwego swoim zięciem (*gener*). Z tem zgadza się też dokładnie przekaz Rocz. Tras.[12]), Rocz. Krak.[13]) i Vita S. Kyng.[14]), że Kinga była siostrą Jolenty, żony Bolesława Pobożnego; o tej ostatniej wiadomo, iż była córką Beli IV (*V. 2.*). W instrumencie pokojowym syna Beli, Stefana V, z Ottokarem czeskim z r. 1271[15]) określa Stefan swój stosunek powinowactwa do Wstydliwego wyrazem *gener;* nie ma i nie może on tu mieć znaczenia: zięć, ale tylko: dziewierz (mąż siostry), i w tem też znaczeniu używano tego słowa w wiekach średnich[16]). Rocz. Krak.[17]) i Rocz. Sędz.[18]) podają, jakoby ojcem Kunegundy był Bolesław, król węgierski; wiadomość oczywiście błędna, już chociażby dlatego, że króla węgierskiego tego imienia nie było, a tłomacząca się łatwo prostą omyłką pisarską lub nietrafnem rozwiązaniem początkowej litery imienia *B*[19]).

Dochował się po nasze czasy dokument Stefana V węgierskiego, rzekomo z daty 26 października 1273 r.[20]), w którym tenże do rozstrzygnięcia sporu swego z Ottokarem czeskim wybiera na medyatorkę: *serenissimam dominam Elizabeth, ducissam Cracovie, carissimam sororem nostram.* Że w istocie ówczesna księżna krakowska była siostrą Stefana, nadmieniliśmy powyżej, ale na imię nie było jej Elżbieta. Nie można nawet przypuścić, iżby to było drugie imię Kunegundy, boć w takim razie byłby się przecież w licznych o niej wzmiankach zachował jakiś ślad tego; zresztą zważyć należy, iż dokument dotyczy ważnego układu politycznego, w którym medyatorka musiałaby być wymienioną pod właściwem, powszechnie używanem imieniem. Nadto wiadomo też, że Stefan miał inną siostrę Elżbietę, która jednak nie była księżną krakowską, ale bawarską, żoną Henryka I[21]). Najsnadniej też przypuścić, że dokument dotyczy Elżbiety bawarskiej; że zaś określenie *ducissa Cracoviensis* może polegać na błędzie kopisty, na to wskazuje także okoliczność, że i data dokumentu jest niewątpliwie błędną i wymaga rektyfikacyi, albowiem Elżbieta zmarła już 25 października 1271 r., a sam Stefan 1 sierpnia 1272 r.[22]).

Jako datę **urodzin** Kingi podaje Rocz. Tras.[23]), Rocz. Franc. krak.[24]) i Rocz. Małop. w kod. Szamot.[25]) rok 1234. Przekaz ten zasługuje na zupełną wiarę, ile że roczniki małopolskie, a zwłaszcza Rocz. Tras. mają dokładne wiadomości o stosunkach węgierskich z owych czasów, zwłaszcza o ile dotyczyły kobiet, wydanych za książąt polskich. Zresztą i wiek Kingi, w ten sposób określony, odpowiada w zupełności wiekowi jej męża, który nie o więcej, jak o ośm lat życia był od niej starszy. Stwierdza tę wiadomość także przekaz Vita S. Kyng.[26]), według której Kinga przez lat pięć chowała się na dworze ojca, zanim wydaną została za Bolesława; ponieważ ślub odbył się r. 1239, przeto data urodzin przypada na rok 1234. Długosz[27]) kładzie jej urodziny pod r. 1204, co zdaje się polegać na błędnym wyciągu z przytoczonych poprzednio roczników małopolskich; poparcia data ta nie ma w jakiemkolwiek źródle[28]). Już dawniejsi historycy uznawali potrzebę sprostowania daty Długoszowej, jako niemożliwej; stawiali tedy na domysł zam. r. 1204 rok 1224[29]). Atoli i ta ostatnia data żadnem źródłem poprzeć się nie da; a obie są już przez to nieprawdopodobne, że przyjmując którąkolwiek z nich, doszlibyśmy do wniosku, iż Kinga starszą była od Bolesława o 22 lub chociażby tylko o dwa lata.

---

1) Mon. Pol. II. 803. — 2) Ibid. III. 643. — 3) Ibid. III. 678. — 4) Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 43. 81; Kod. dypl. Mog. nr. 27. — 5) Mon. Pol. II. 837. — 6) Ibid. III. 167. — 7) Ibid. III. 206. — 8) Ibid. II. 560. — 9) Ibid. IV 684. — 10) Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 83 i str. 157; Kod. dypl. Małop. I. nr. 102; II. nr. 452. 496. 513. — 11) Cod dipl Arpad. cont. Mon. Hung. hist. Dipl. XII. nr. 112. — 12) Mon. Pol. II. 846. — 13) Ibid. II. 846. — 14) Ibid IV. 698. 699. — 15) Boczek, Cod. dipl. Mor. IV. nr. 51. — 16) Du Cange. Glossar. wyd. Favre IV. 52. — 17) Mon. Pol. II. 837. — 18) Ibid. II. 877. — 19) Por. o tem Katona, Hist. crit. V. 868. — 20) Boczek, Cod. dipl. Mor. V. suppl. nr. 44. — 21) Cohn, Stammtafeln, tabl. 45. — 22) Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 421. Por. o tym dokumencie Katona, Hist. crit. VI. 564. — 23) Mon. Pol. II. 837. — 24) Ibid. III. 49. — 25) Ibid. III. 167. — 26) Ibid. IV. 688. — 27) Hist. Pol. II. 257. — 28) Semkowicz, Rozb. Dług. 237, mylnie twierdzi, jakoby data 1204 r. znajdowała się w Rocz. Franc. krak.; i tam, jak widzieliśmy, podano rok 1234. — 29) Naruszewicz, Hist. nar. pol. III. 227 uw. 1; Schier, Reg. Hung. 212; Katona, Hist. crit. V. 437.

W Rocz. Tras.[1]) i Rocz. Małop.[2]) przechowała się nadto wiadomość o dniu urodzin Kingi; według pierwszego miało się to stać w niedzielę kwinkwagezymy (5 marca), według drugiego w niedzielę septuagezymy (19 lutego). Pierwszeństwo należy się oczywiście przekazowi Rocz. Tras., jako polegającemu na współczesnych zapiskach, tem bardziej, że omyłka Rocz. Małop.: septuagezyma zam. kwinkwagezyma łatwo da się wytłomaczyć czysto graficznymi względami (*LXX*^{ma}, *L*^{ma}).

Datę zaślubin jej z Bolesławem podają zgodnie Rocz. kap. krak.[3]), Rocz. Tras.[4]), Rocz. Sędz.[5]), Rocz. Franc. krak.[6]), Rocz. Małop. w kod. Szam. i Kurop.[7]), Rocz. Kujaw.[8]) i Ann. Siles. comp.[9]) pod rokiem 1239. Wiadomość ta znajduje także stwierdzenie w dyplomatach. Dochował się mianowicie dokument matki Bolesława Grzymisławy z datą 1239 r. (bez oznaczenia dnia)[10]), w którego końcowym ustępie nadmieniono, że został wystawiony, *cum apportata esset filia Belle regis Hungarie nostro filio Boleslao in uxorem.* Podobnież w późniejszym dokumencie Włodzisława Łokietka[11]) powołano wcześniejszy przywilej Wstydliwego, wydany *ipsa die, quo prefatus princeps Bolezlaus... serenissimam principem et dominam Kingam filiam Bele regis Vngarie duxit matrimonialiter in consortem sub anno Domini 1239.* Zmyloną o jeden rok jest data Rocz. Krak.[12]): 1238, a data Rocz. Małop. kod. Król.[13]): 1274 należy do szeregu grubych błędów chronologicznych, od których kodeks ten się roi. W jednym z późniejszych dokumentów z r. 1257[14]) stwierdza Bolesław Wstydliwy, że małżeństwo jego z Kunegundą przyszło do skutku za radą Wisława biskupa i baronów krakowskich; określenie to zupełnie przystaje do poprzedniego wywodu; w istocie bowiem Wisław w r. 1239 siedział na stolicy biskupiej krakowskiej. Miał tedy Bolesław w chwili zaślubin nie więcej jak trzynaście, a Kinga nie więcej jak pięć lat życia; właściwie były to zatem tylko *sponsalia de futuro,* nie *de praesenti;* ze względu jednak, że Kinga odrazu przewieziona została na dwór krakowski i tamże w chwili dojścia do dojrzałości znajdowała się, przeto uważano owo małżeństwo jako trwające już od r. 1239, i w żadnem też źródle nie zachowała się wiadomość o właściwym akcie zaślubin, przedsięwziętym w latach późniejszych.

Że Kinga po śmierci Bolesława wstąpiła do zakonu Klarysek reguły św. Franciszka, stwierdza Rocz. Tras.[15]), Rocz. Franc. krak.[16]), Rocz. Małop.[17]) i Vita S. Kyng.[18]). Toż samo wynika z całego szeregu dokumentów, bądź to przez Kingę, bądź przez inne osoby, po roku 1279 wystawionych[19]), w których wymienianą jest jako *soror ordinis S. Clare* w Sączu. Vita S. Kyng.[20]) podaje, że już w trzy dni po śmierci Bolesława, w dzień św. Melchiadesa (10 grudnia 1279 r.) przywdziała habit zakonny i w nim ukazała się na uroczystości pogrzebowej, w tymże dniu odprawionej. Nie ma jednakże podstawy do przypuszczenia, jakoby przebywała jakiś czas w klasztorze franciszkańskim w Krakowie; owszem, tenże sam Żywot[21]) stwierdza, że zaraz potem (*statim*) udała się do Sącza, gdzie przystąpiła do zbudowania nowego klasztoru. Dokument erekcyjny Klarysek sądeckich nosi datę 6 lipca 1280 r.[22]), a już w dokumencie Pawła, biskupa krakowskiego, z 2 stycznia 1281 r.[23]), nazwaną jest po raz pierwszy *soror ordinis S. Francisci.* Jako Klaryska sądecka poświadczoną jest w ostatnim jeszcze, na dwa miesiące przed śmiercią wystawionym dokumencie z 28 maja 1292 r.[24]).

Rok śmierci jej, 1292, podają Vita S. Kyng.[25]), Rocz. Tras.[26]), Rocz. Sędz[27]), Rocz. Małop. w kod. Kurop. i Szam.[28]). W kod. Król. tegoż rocznika[29]), jak co do innych, tak i co do tego wypadku zachodzi gruba mylka chronologiczna: 1323 r. Vita S. Kyng.[30]), a za nią Długosz[31]), znają nadto dzień jej śmierci: 24 lipca. Wiadomość ta zdaje się być zupełnie wiarogodną; jeszcze bowiem 28 maja 1292 r. wystawia Kinga dyplomat[32]), a już w dokumencie Wacława z 8 listopada t. r.[33]) wspomnianą jest jako zmarła.

Beatyfikacyą Kingi ogłosił papież Aleksander VIII bullą z 10 czerwca 1690 r.[34]), a bullą z 17 grudnia tegoż roku[35]) polecił obchodzić jej święto 24 lipca.

---

1) Mon. Pol. II. 837. — 2) Ibid. III. 167. — 3) Ibid. II. 803. — 4) Ibid. II. 837. — 5) Ibid. II. 877. — 6) Ibid. III. 49. — 7) Ibid. III. 166. 167. — 8) Ibid. III. 206. — 9) Ibid. III. 678. — 10) Kod. dypl. Małop. I. nr. 24. — 11) Kod. dypl. kat. krak. I. 157. — 12) Mon. Pol. II. 838. — 13) Ibid III. 167. — 14) Kod. dypl. Małop. II. nr. 452. — 15) Mon. Pol. II. 846. — 16) Ibid. III. 50. — 17) Ibid. III. 181. — 18) Ibid. IV. 698. 699. — 19) Kod. dypl. Małop. II. nr. 491. 511. 512. 513. 518. 519. — 20) Mon. Pol. IV. 698. — 21) Ibid. IV. 699. — 22) Kod. dypl. Małop. II. nr. 487. — 23) Ibid. II. nr. 491. — 24) Ibid. II. nr. 519. — 25) Mon. Pol. IV. 728. — 26) Ibid. II. 852. — 27) Ibid. II. 879. — 28) Ibid. III. 184. 185. — 29) Ibid. III. 185. — 30) Ibid. IV. 728. — 31) Hist. Pol. II. 511. — 32) Kod. dypl. Małop. II. nr. 519. — 33) Ibid. II. nr. 521. — 34) Acta Sanctor. z 24 lipca 776. — 35) Ibid. 777.

7a. [Adelajda].

Według dawniejszych genealogów [1]) córka Leszka Białego, imieniem Adelajda, miała poślubić Henryka Borwina I, księcia meklemburskiego, jako druga jego żona po Matyldzie. Że drugą żoną Henryka była Adelajda, jest rzeczą pewną [2]), ale pochodzenie jej nieznane, a źródła nie wskazują nigdzie, choćby tylko pośrednio, na to, iżby to była córka Leszka Białego. Zabytki rocznikarstwa i kronikarstwa polskiego, jako to: Rocz. Tras. [3]), Rocz. Franc. krak. [4]), Rocz. Małop. [5]), tuż Kron. Wielk. [6]), wymieniając dzieci Leszka, przytaczają tylko Salomeę i Bolesława Wstydliwego; o istnieniu Adelajdy zgoła nic nie wiedzą. Brak bliższych stosunków ówczesnych książąt krakowskich z książętami meklemburskimi wystarcza zresztą już sam przez się, aby przypuszczenie o tym związku małżeńskim uznać za nieusprawiedliwione.

8. Bolesław I.

W szeregu dzieci Konrada I wymieniony w napisie na Kielichu płockim [7]), i to zaraz po ojcu. Jako syn jego poświadczony nadto w całym szeregu dokumentów, z których wynika zarazem, że był najstarszym ze wszystkich swoich braci; wymieniają go one w latach 1218—1221 przed Ziemowitem starszym (*VI. 9.*) [8]), w latach 1228 i n. przed Kazimierzem (*VI. 10.*) [9]), od tegoż samego roku przed Ziemowitem młodszym (*VI. 14.*) [10]), a od r. 1230 także przed Ziemomysłem (*VI. 15.*) [11]). Błędnym tedy jest porządek w wyliczeniu dzieci Konradowych, jaki znajdujemy w Rocz. Franc. krak. [12]) i Chron. princ. Pol. [13]), które Bolesława kładą po Ziemowicie młodszym, tudzież w Rocz. Małop. [14]), Ann. Siles. comp. [15]) i Geneal. Płoc. [16]), które go podają po Kazimierzu. Trafnie natomiast Rodow. książ. pol. [17]) stawia Bolesława na czele synów Konrada.

Data urodzin Bolesława określa się datą urodzin jego młodszego brata Ziemowita. Ponieważ ten ostatni przyszedł na świat r. 1209 (*VI. 9.*), przeto najpóźniejszą datą urodzin Bolesława może być rok 1208. Ponieważ zaś Konrad poślubił Agafią dopiero w r. 1207, przeto też daty urodzin Bolesława nie można cofać przed rok 1208. Z tym wnioskiem zgadzają się dalsze szczegóły z jego życia, jakie w źródłach mamy przekazane. Już w dokumencie z r. 1218 [18]) i dwu dokumentach z r. 1220 [19]) występuje jako świadek Krzywosąd, *pedagogus* (*nutritor*) *ducis Boleslai*. Dokumenty te przypadają na wiek 10—12 lat jego życia. W dokumencie z r. 1221 [20]) Bolesław wymieniony już jako świadek, miał zatem podówczas conajmniej dwanaście lat życia. W r. 1230 [21]), a więc nie wcześniej jak w dwudziestym drugim roku życia, jest księciem sandomierskim, w któréjto godności występuje do 9 września 1232 r. [22]); w r. 1233 [23]) jest księciem sieradzkim, a od 13 grudnia 1234 roku [24]) przez cały dalszy ciąg życia poświadczony jest jako książę mazowiecki [25]).

---

1) Hübner, Geneal. Tabell. I. nr. 193. — 2) Cohn, Stammtafeln, tabl. 139. — 3) Mon. Pol. II. 836. — 4) Ibid. III. 43. — 5) Ibid. III. 162. 163. — 6) Ibid. II. 553. — 7) Stronczyński, Pomn. Piastów 33. — 8) Kod. dypl. Pol. I. nr. 14; II. nr. 3; Dokum. Kujaw. i Mazow. 120 nr. 6 i 7, 173 nr. 1. — 9) Kod. dypl. Pol. I. nr. 19. 20. 31. 32; II. nr. 20. 437; Kod. dypl. Wielk. I. nr. 132. 134. 226. 229. 234. 597; Kod. dypl. Małop. II. nr. 404; Kod. dypl. Mazow. nr. 10; Kod. dypl. Mogil. nr. 12; Kod. dypl. Tyn. nr. 18; Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 67. 75. 126. 139. — 10) Kod. dypl. Pol. I. nr. 20. 31. 32; II. nr. 24. 27; Kod. dypl. Wielk. I. nr. 229. 597; Kod. dypl. Małop. II. nr. 408; Kod. dypl. Mazow. nr. 11. 13. 179; Kod. dypl. Tyn. nr. 18; Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 67. 75. 126. 139. — 11) Kod. dypl. Pol. I. nr. 20; II. nr. 27; Kod. dypl. Mazow. nr. 11. 13. 179; Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 75. 126. W zestawieniu dokumentów powyżej w uw. 9—11 przytoczonych pominąłem dwa dokumenta w Kod. dypl. Małop. II. nr. 402 i 408, które są podrobione (Ulanowski, O założ. i uposaż. klaszt. Bened. w Staniątkach 15 i Piekosiński w uw. do dokumentu nr. 408), gdzie zresztą Bolesław również przed innymi braćmi jest wymieniony. — 12) Mon. Pol. III. 47. — 13) Ibid. III. 541. — 14) Ibid. III. 172—174. — 15) Ibid. III. 678. — 16) Ibid. V. 994. — 17) Ibid. III. 283. — 18) Kod. dypl. Pol. II. nr. 3. — 19) Dokum. Kujaw. i Mazow. 120 nr. 6; 121 nr. 7. — 20) Kod. dypl. Pol. I. nr. 14. — 21) Kod. dypl. Małop. II. nr. 399. — 22) Ibid. II. nr. 404. — 23) Kod. dypl. Pol. I. nr. 23. — 24) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 172. — 25) W Kod. dypl. Mazow. nr. 5 przedrukowano dokument z datą 1229 r., w którym Bolesław występuje już jako książę mazowiecki, co na ów czas jest jeszcze rzeczą niemożliwą. Jak Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 35 wykazał, dokument ten spisany został jednak później, w r. 1239 lub 1240, z nadaniem mu daty wstecznej r. 1229, skutkiem czego mógł się doń przedostać ów, jak na rok 1229, anachroniczny tytuł księcia mazowieckiego. W dokumencie z r. 1301 (Kętrzyński, Trzydzieści dokum. katedr. płock. nr. 19) książęta kujawscy Leszko, Przemysł i Kazimierz powołują dokument Bolesława, księcia mazowieckiego (*dux Mazouie*) z roku 1229; jest to właśnie wspomniany na czele dokument z Kod. dypl. Mazow. nr. 5.

Określenie Kozłowskiego [1]), że Bolesław w r. 1236 miał więcej niż dwadzieścia, a w roku 1247 więcej niż trzydzieści lat, że więc urodził się przed r. 1216, zbliża się wprawdzie do prawdy, ale jest wielce niedokładnem, a nadto niedostatecznie uzasadnionem; mniemanie Perlbacha [2]), jakoby się mógł urodzić jeszcze roku 1214, niemożliwem; stoi ono w związku z błędną, jaką przyjął, hypotezą co do początkowej granicy czasu, na który przypaść miał ślub Konrada I z Agafią (*VI. 5.*).

O śmierci Bolesława wspominają dwa tylko roczniki polskie, Rocz. Lubiń. [3]) i Rocz. Krak. [4]); oba zaś podają to zdarzenie łącznie z wiadomością o śmierci jego ojca; zaczem zapiski odnośne noszą datę 1247 r. (*VI. 5.*). W podobnyż sposób przedstawia tę rzecz także Latop. Hipac. [5]), który pod r. 1251 (6759) donosi o śmierci Konrada i jego syna Bolesława. Ta ostatnia data, jak się samo przez się rozumie, wymaga odpowiedniej redukcyi, wiadomo bowiem, że Konrad zmarł już r. 1247, zaczem jako datę śmierci Bolesława przyjąćby należało również rok 1247. Oba tedy roczniki polskie, jako też i Latop. Hipac., zdawałyby się wskazywać na to, że rok śmierci Konrada jest zarazem rokiem śmierci Bolesława. Rocz. Wielk. [6]), a za nim Kron. Wielk. [7]) mają szczegółowe wiadomości o wypadkach na Mazowszu i Kujawach, jakie zaszły po śmierci Konrada; według nich Konrad pozostawił Mazowsze Ziemowitowi I, przyczem brat tego ostatniego, Kazimierz I kujawski, korzystając z zamięszania, jakie śmierć ojca wywołała, zajął dla siebie kilka grodów w czasie, kiedy Ziemowit z matką sprawiał zmarłemu Konradowi uroczystość pogrzebową. Ponieważ oba źródła, opisując ów spór między braćmi, nie wymieniają już Bolesława, ponieważ nadto twierdzą, że nie Bolesław, który do śmierci był księciem mazowieckim, ale Ziemowit zaraz po ojcu odzierżył Mazowsze, przeto wnioskowano ztąd, że śmierć Bolesława jest wcześniejszą od śmierci samego Konrada, że więc przypada wprawdzie na rok 1247, ale w każdym razie na czas przed 31 sierpnia tegoż roku (*VI. 5.*). Zdaniem Perlbacha [8]) i Kętrzyńskiego [9]) prawdopodobną datą dzienną jego śmierci ma być 5 stycznia (1247 r.), albowiem pod tym dniem Nekr. klaszt. św. Winc. [10]) zawiera zapiskę: *Bolezlaus dux Polonie (obiit).* Takiemu przypuszczeniu sprzeciwia się jednakowoż już po części ten wzgląd, iż rzeczony nekrolog, z wyjątkiem Bolesława Krzywoustego (*III. 2.*) podaje zapiski tyczące się samych tylko książąt śląskich; wszakże, gdy niniejszy Bolesław był mężem (w pierwszem małżeństwie) księżniczki śląskiej, przeto nie możnaby argumentu tego uważać jeszcze za wystarczający; możnaby bowiem przypuścić także, że w jakiś sposób wiadomość o śmierci tego księcia, z Piastami śląskimi spowinowaconego, przedostała się na Śląsk, i w tamtejszym nekrologu zapisaną została. Ważniejszem i całkiem stanowczem jest świadectwo dokumentów. Posiadamy przedewszystkiem trzy dokumenta Bolesława z r. 1247 [11]), wszystkie, co prawda, bez daty dziennej; ale trudno przypuścić, iżby wystawienie ich wszystkich przypadało właśnie na kilka początkowych dni r. 1247, przed śmiercią Bolesława, rzekomo już 5 stycznia zaszłą. Posiadamy dalej dokument jego z daty 24 czerwca 1247 r. [12]), przez co stanowczo wykluczonem zostaje przypuszczenie, jakoby zapiska Nekr. klaszt. św. Winc. do niego odnosić się mogła; co wszystko potwierdza wreszcie dokument z jeszcze późniejszej daty, o którym zaraz niżej mówić będziemy.

Że Bolesław zmarł dopiero po ojcu, na to wskazują już same zapiski rocznikarskie, na wstępie przytoczone; zarówno bowiem Rocz. Lubiń. jak i Rocz. Krak., podając wiadomość o śmierci obu tych książąt, wymieniają naprzód Konrada, a potem dopiero Bolesława. Jeszcze wyraźniej stwierdza to Latop. Hipac. w podanej poprzednio zapisce: *Umre kniaż wełykij ladzkij Kondrat ... Potomże syn jeho umre Bolesław mazoweszskij kniaż i wdast Mazowesz bratu swojemu Somowytowi, posłuszaw kniazia Daniła.* Stąd okazuje się, że śmierć Bolesława przypadła w każdym razie na czas po 31 sierpnia 1247 r., a zarazem, że błędnym jest przekaz Rocz. Wielk. i Kron. Wielk., jakoby Konrada przeżyli tylko dwaj jego synowie, Kazimierz I i Ziemowit I, i jakoby ten ostatni bespośrednio po nim odziedziczył Mazowsze; przeżył go bowiem także Bolesław, i on też, tak samo jak za życia ojca, dzierżył jeszcze przez pewien czas Mazowsze, które dopiero po jego śmierci spadło na Ziemowita.

---

1) Dzieje Mazow. 65 uw. 3. — 2) Preuss.-Poln. Stud. I. 13. — 3) Mon. Pol. V. 870. — 4) Ibid. II. 838. — 5) Str 537. — 6) Mon. Pol. III. 13. — 7) Ibid. II. 565. — 8) Preuss.-Poln. Stud. I. 14 — 9) Mon. Pol. V. 672 uw. 6. — 10) Ibid. V. 672. — 11) Kod. dypl. Mazow. nr. 16; Dokum. Kujaw. i Mazow. 154 nr. 6 i 7. — 12) Kętrzyński, Trzydzieści dokum. katedr. płock. nr. 5.

Wnioski te stwierdza w zupełności dokument niedawno ogłoszony, wystawiony przez Bolesława, ks. mazowieckiego w Płocku 25 lutego 1248 r., lub jak dokładniej data opiewa: *anno gracie millesimo ducentesimo quadragesimo octauo indiccione prima in die beati Mathie bisexto et inchoante* [1]). Dokument ten znamy tylko z kopii, a gdy przytoczone poprzednio zapiski roczników polskich zdawałyby się wskazywać na to, że Bolesław zmarł wprawdzie po 31 sierpnia, ale w każdym razie jeszcze r. 1247, przeto nasunąćby się mogło podejrzenie, czy przypadkiem data roczna dokumentu nie została przez kopistę zmyloną, i czy nie należy tu raczej domyślać się jakiegoś wcześniejszego roku. W tem mniemaniu mogłaby popierać także okoliczność, że oznaczenie indykcyi jest niewątpliwie błędne, albowiem r. 1248 liczono nie pierwszą, ale szóstą indykcyą. Próba zrestytuowania właściwej daty za pomocą indykcyi nie doprowadzi jednakowoż do pożądanego rezultatu. Z datacyi dokumentu wynika, że wystawiony został w roku przestępnym (*bisexto et inchoante*), a szczegółu tego nie można już oczywiście żadną miarą uważać za omyłkę kopisty. Otóż dwa najbliższe przed r. 1248 lata, odpowiadające indykcyi pierwszej, są to lata 1243 i 1228, lecz żaden z nich nie jest rokiem przestępnym; nadto w r. 1228 Bolesław nie mógł nosić tytułu księcia mazowieckiego. Natomiast rok 1248 jest w istocie rokiem przestępnym, i z tego też powodu nie sądzę, iżby można wzruszać przekazaną w dokumencie datę; raczej przypuścić należy, że albo oznaczenie indykcyi zostało błędnie przez kopistę wypisane, albo, co prawdopodobniejsza, że błąd ten znajdował się już w oryginale; mylki w indykcyach należą bowiem do najpospolitszych w owych czasach, a nie były wyjątkiem także w kancelaryi Bolesława; tak n. p. dokument jego z r. 1247 [2]) ma indykcyą drugą zamiast piątej, i wskazuje, że w istocie w kancelaryi tej była jakaś błędna zasada w obliczaniu indykcyi; jeżeli bowiem w r. 1247 liczono tamże indykcyą drugą, to na rok 1248 przypadała według tejże rachuby indykcya pierwsza.

Wobec tego niewątpliwą jest rzeczą, że Bolesław żył jeszcze 25 lutego 1248 r.; obecnie rozchodzi się o bliższe oznaczenie daty jego śmierci. Pierwszą wyraźną wzmiankę o nim, jako o zmarłym, spotykamy w dokumentach dopiero w lipcu 1250 r. [3]), gdzie go Ziemowit I nazywa już *pie recordacionis frater noster Bolezlaus quondam dux Mazouie.* Jest jednak podstawa do ściślejszego jeszcze oznaczenia czasu jego śmierci, a to w dokumencie z 31 grudnia 1248 r. [4]). Dokument ten wystawia następca Bolesława w księstwie mazowieckiem, Ziemowit I, z tytułem *dux Mazouie et dominus de Chirnisca* (Czersk), t. j. z takim tytułem, jakiego używa stale później jako samoistny władca Mazowsza; nie można tedy wątpić, że był nim już 31 grudnia 1248 r., a stać się nim mógł tylko przez uprzednią śmierć Bolesława. Data jego śmierci przypada zatem w każdym razie na rok 1248, po 25 lutego. W wyciągu Nekr. Klar. wrocł. [5]) wymieniono jako zmarłego w kwietniu: *ducem Boleslaum ex Burgundia* (*sic*), któratо zapiska zdaniem Grotefenda [6]) ma się odnosić do niniejszego Bolesława. Mniemanie to nie jest dostatecznie uzasadnione; jakkolwiek bowiem ów Bolesław następuje tu bezpośrednio po Gertrudzie, Bolesława pierwszej żonie, to jednak sama ta okoliczność nie wystarcza do stwierdzenia identyczności obu Bolesławów, tem bardziej, że niewiadomo, czy w nekrologu oryginalnym obie zapiski o Gertrudzie i Bolesławie były połączone. Dodatek *ex Burgundia,* wskazujący na widoczną omyłkę późnego (z w. XVIII) epitomatora, pozwala się tu domyślać jakiegokolwiek księcia tego imienia, ale najmniej księcia mazowieckiego; epitomator bowiem w bezpośrednio poprzedniem zdaniu określił trafnie Gertrudę jako *ducissam ex Massowia,* i trudnoby sobie było wytłomaczyć, dlaczegoby przy Bolesławie I, który w nekrologu oryginalnym musiałby nosić to samo określenie, miał się dopuścić tak rażącej omyłki. Nekr. Klar. wrocł. nie daje zatem żadnej wskazówki co do daty śmierci Bolesława.

U Długosza [7]) podaną jest data jego śmierci pod r. 1248; jest ona, jak widzimy, trafną, a być może, iż oparła się na jakiemś nieznanem nam źródle [8]).

---

1) Dokum. Kujaw. i Mazow. 155 nr. 8. — 2) Ibid. 154 nr. 7. — 3) Ibid. 156 nr. 10. — 4) Kod. dypl. Mazow. dod. nr. 2. — 5) Por. wyżej str. 237 uw. 8. — 6) Stammtafeln I. nr. 26. — 7) Hist. Pol. II. 314. — 8) Datę tę przyjął już Naruszewicz, Hist. nar. pol. III. 286 uw. 6. powołując się na dyplomat Bolesława z r. 1248 (miał zapewne na myśli omówiony poprzednio dokument z 25 lutego 1248 r.). Kozłowski, Dzieje Mazow. 66 kładzie śmierć Bolesława pod r. 1249 bez żadnej podstawy.

Ustalona w ten sposób data jego śmierci wyjaśnia zarazem niedokładności, jakie popełniły przytoczone poprzednio roczniki i kroniki polskie. Bądź co bądź Bolesław przeżył bardzo tylko krótki czas swego ojca. Dlategoto w Rocz. Krak. i Rocz. Lubiń. wspomniano o jego śmierci w tej samej zapisce, która mówi o śmierci Konrada, gdy zaś datą zgonu tego ostatniego był rok 1247, przeto i zapiska o zgonie Bolesława znalazła się pod tymże samym rokiem, choć właściwie należało ją umieścić pod datą o jeden rok późniejszą. Rządy Bolesława na Mazowszu po śmierci Konrada były bardzo krótkotrwałe, i wnet potem przeszły na Ziemowita I, który rządził tam następnie aż do końca życia, przez lat czternaście, dlatego w Rocz. Wielk. i Kron. Wielk. pominięto rzecz o Bolesławie, podając mylnie, jakoby Ziemowit wprost po Konradzie odzierżył panowanie na Mazowszu

Że Bolesław zmarł bezpotomnie, stwierdza wyraźnie Geneal. S. Hedw. [1]), Chron. Pol. [2]) i Rodow. książ. pol. [3]). Nie ma też w źródłach innych jakiegokolwiek śladu, iżby miał dzieci; okoliczność zaś, iż Mazowsze bezpośrednio po jego śmierci przechodzi w ręce jego brata Ziemowita, stwierdza dowodnie, że żadnego potomstwa, przynajmniej męskiego, nie pozostawił.

1. Gertruda.

Chron. Pol. [4]), toż Chron. princ. Pol. [5]) opowiadają, że gdy Konrad I w walce o opiekę nad Bolesławem Wstydliwym pojmał Henryka I Brodatego i uwiózł go do Płocka, wtedy św. Jadwiga, żona Henryka, udała się do zwycięzcy i uzyskała wolność dla męża, przyprowadziwszy do skutku układ małżeński pomiędzy dwiema swemi wnukami, córkami Henryka II, a dwu synami Konrada, Bolesławem i Kazimierzem. Z tego wynika, że Bolesław miał za żonę córkę Henryka II (nie, jak podają niektórzy [6]), córkę Henryka Brodatego). Powyższą wiadomość stwierdza też Geneal. S. Hedw. [7]), z której dowiadujemy się zarazem, iż żonie Bolesława było na imię Gertruda. Jakoż w istocie w dokumencie Bolesława z 22 września 1243 r. [8]) poświadczoną jest Gertruda wyraźnie jako jego żona. Wobec tego upada samo przez się mniemanie [9]), jakoby Gertruda była Bolesławowi tylko narzeczoną, ale nigdy za niego nie wyszła [10]), i jakoby była żoną tylko Ziemowita I; tem bardziej, że, jak niżej okażemy (*VI. 14.*), żoną Ziemowita nigdy nie była.

Wielce zawikłaną jest kwestya daty zaręczyn wzgl. zaślubin Gertrudy z Bolesławem. Przytoczone poprzednio wiadomości Chron. Pol. i Chron. princ. Pol., mówiąc o skojarzonym przez św. Jadwigę związku dwu Konradowiców z dwiema jej wnukami, wyrażają się: *in coniugium tradidit, coniugio copulavit*, skąd zdawałby się wypływać wniosek, że już wtedy oba małżeństwa przyszły do skutku. Interwencya św. Jadwigi w tej sprawie przypada na najbliższy czas po pojmaniu Henryka Brodatego przez Konrada w Spytkowicach, któryto wypadek zdarzył się w początkach r. 1229 [11]). Małżeństwo trzebaby zatem przyjąć jako dokonane już w początkach lub około połowy r. 1229. Takiemu wnioskowi sprzeciwia się jednak okoliczność, że Gertruda jako piąte z kolei dziecko Henryka II, ożenionego dopiero r. 1216, mogła się urodzić conajwcześniej r. 1221 [12]), zatem w r. 1229 mogła liczyć conajwięcej ośm lat życia; nadto o drugim, wspomnianym tu łącznie Konradowicu, Kazimierzu, wiadomo, że znacznie później, bo dopiero r. 1239 poślubił córkę Henryka II (*VI. 10.*). Wątpliwości te, czy inne, uderzyły snać już i Długosza [13]), który idąc za kronikami śląskiemi, podaje wprawdzie, że zaręczyny odbyły się już r. 1228 za sprawą św. Jadwigi, ale następnie, przepomniawszy o tym szczególe, stawia twierdzenie, jakoby zaręczyny Bolesława i Kazimierza z księżniczkami śląskiemi nastąpiły dopiero na wiecu w Dankowie 29 czerwca 1236 r., dokąd obie księżniczki przywiezione zostały ze Śląska, poczem jednak wróciły na dwór ojcowski, gdyż dla niedojrzałego wieku okazała się potrzeba odłożenia ślubu na czas późniejszy; Bolesław miał pojąć Gertrudę dopiero r. 1237. Dochował się w istocie do naszych czasów dokument, wystawiony przez Konrada I na wiecu w Dankowie pod datą 2 lipca 1236 r. [14]),

---

1) Mon. Pol. IV. 649. — 2) Ibid. III. 642. — 3) Ibid. III. 283. — 4) Ibid. III. 642. 649. — 5) Ibid. III. 486. 490. — 6) Ćwikliński, ibid. III. 641 uw. a. — 7) Ibid. IV. 649. — 8) Dokum. Kujaw. i Mazow. 292 nr. 8. — 9) Ulanowskiego, O dacie przyw. Bolesł Mazow. rzekomo z r. 1278, Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. hist.-filoz. XVII. 70. 71. — 10) Przeciw czemu wystąpił już Semkowicz, Rozb. Dług. 235, choć świadectwa dokumentowego jeszcze przytoczyć nie mógł. — 11) Por. Szkaradek, Stos. pol. po śmierci Leszka Biał., Rocz. filar. 224. — 12) Por. Grotefend, Stammtafeln I. nr. 19 i 26. — 13) Hist. Pol. II. 228. 249. 252. — 14) Kod. dypl. Pol. II. nr. 20.

określający granice księstw mazowieckiego i kujawskiego, w których podówczas rządzili już synowie Konrada, Bolesław i Kazimierz; co, zdaniem wielu nowszych badaczów [1]), ma popierać przekaz Długosza jako wielce prawdopodobny, a nawet pewny. Wszelako bliższe rozpatrzenie rzeczy nie pozwala wątpić, że mamy tu do czynienia z zwykłą tylko kombinacyą kronikarza, i to niewątpliwie błędną. Jeśliby rzeczywiście na wiec dankowski przybyły obie księżniczki ze Śląska, natenczas na znanym nam dokumencie dankowskim, wystawionym tylko w trzy dni po rzekomej dacie zaręczyn, spodziewalibyśmy się spotkać jako świadków, jeśli już nie jakiegoś księcia śląskiego, to przynajmniej jakichś dostojników śląskich, pod których opieką młode księżniczki tutaj przywiezione zostały. Tymczasem na dokumencie tym nie występuje żaden książę ani nawet dygnitarz śląski jako świadek. Co większa, w tymże właśnie dokumencie żona Konrada (Agafia) nazwaną jest *domina maior* [2]), z czego wynika, że istniała już wtedy inna, młodsza księżna, a więc oczywiście żona najstarszego Konradowica, Bolesława. Wobec tego odpada przekazana przez Długosza data ślubu jego 1237 r. jako niemożliwa, a także jako niezgodne z prawdą uznać należy twierdzenie kronikarza o zaręczynach, dokonanych rzekomo 29 czerwca 1236 r. i późniejszym powrocie księżniczek do Wrocławia, już bowiem w trzy dni potem mamy Bolesława poświadczonego niewątpliwie jako żonatego. Nie trudno też dociec, co było podstawą kombinacyi Długoszowej. Znał on dokument dankowski z 2 lipca 1236 r., a ponieważ nic nie wiedział o tem, że Bolesław i Kazimierz już na kilka lat przedtem odzierżyli samoistne rządy w dzielnicach ojcowskich, przeto mniemał, że wtedy dopiero po raz pierwszy do tych rządów powołani zostali przez Konrada, jak to zresztą wyraźnie w swojej Historyi zaznaczył [3]). Z tym faktem usamowolnienia synów najsnadniej mu było połączyć fakt ich zaręczyn; oczywiście łatwo mógł sobie przytem wykombinować, jakoby zaręczyny odbyły się na trzy dni przed podziałem kraju.

Chcąc utrzymać datę Długosza, trzebaby chyba sprostować jego wiadomość, że nie zaręczyny, ale zaślubiny obu Konradowiców przyszły do skutku w Dankowie. Wszakże i to przypuszczenie nie dałoby się utrzymać, o jednym bowiem z nich, Kazimierzu, wiadomo, że z córką Henryka II ożenił się dopiero w kilka lat później; nadto i w takim razie pozostałoby bez wytłomaczenia pytanie, dlaczego na dokumencie dankowskim nie ma powołanego świadectwa żadnego z książąt ani dostojników śląskich. Wiadomość Długosza o związkach w Dankowie jest zatem zupełnie bez wartości [4]); z dokumentu dankowskiego zaś można tylko tyle wnioskować, że Bolesław jeszcze przed 2 lipca 1236 r. poślubił Gertrudę [5]); na jaki jednak czas przed ową datą przypadają zaślubiny, na pewno określić nie można. Przypuszczalnie był Bolesław żonaty z Gertrudą już r. 1234, w tym bowiem czasie jego brat Kazimierz traci już pierwszą żonę (*VI. 10.*), a mało byłoby prawdopodobną rzeczą, iżby starszy Bolesław wszedł w związek małżeński dopiero później, po młodszym Kazimierzu.

Po odrzuceniu przekazu Długosza, nasuwa się tedy pytanie, czy wiadomość kronik śląskich o skojarzeniu przez św. Jadwigę związku obu Konradowiców z księżniczkami śląskiemi w r. 1229, której nie można tłomaczyć jako dotyczącej rzeczywistych zaślubin, nie da się przynajmniej wytłomaczyć w ten sposób, jakoby w czasie tym przyszły do skutku zaręczyny [6]). Zasadniczo nie stałoby temu nic na przeszkodzie. Wykażemy jednak poniżej (*VI. 10.*), że przypuszczenie, jakoby wtedy młodsza córka Henryka II zaręczoną została Kazimierzowi, nie da się bezwarunkowo utrzymać; gdy zaś kroniki śląskie wiadomość o zaręczynach obu braci (Bolesława i Kazimierza) ściśle ze sobą łączą, przeto także i co do Bolesława przekaz ten traci na wiarogodności. Tamże wyjaśnimy też bliżej, w czem leży powód owej błędnej wiadomości kronik śląskich.

---

1) Smolka, Henr. Brod. 58 uw. 87; Ulanowski, Dokum. Kujaw. i Mazow. 138; Semkowicz, Rozb. Dług. 234. 235. — 2) Na szczegół ten pierwszy zwrócił uwagę Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 14. — 3) Hist. Pol. II. 249. — 4) Za co uważa ją słusznie Roepell, Gesch. Pol. 449 uw. 1 i Grünhagen. Schles. Reg. I. 175. 217. obaj z innych powodów. Także Szkaradek, Stos. Pol po śmierci Leszka Biał.. Rocz. filar. 219 nadmienia trafnie, że dokument dankowski nie daje podstawy do przypuszczenia, jakoby w czasie tym przyszły do skutku zaręczyny lub zaślubiny obu książąt. — 5) Jak przyjmują Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 14 i Grotefend, Stammtafeln I. nr. 26. — 6) Tak przyjmują śląscy historycy: Roepell, Gesch. Pol. 449 (który zresztą przypuszcza, że mogły się wtedy odbyć nawet zaślubiny); Grünhagen, Schles. Reg. I. 175. 217; Grotefend, Stammtafeln I. nr. 26.

Powszechnem jest mniemanie [1]), że Gertruda dożyła roku 1263; opiera się ono na przekazanej przez Długosza [2]) wiadomości, jakoby po śmierci Bolesława wyszła za jego brata Ziemowita I, a nawet i tego drugiego męża przeżyła. Okażę niżej (*VI. 14.*), że przekaz Długosza jest nieprawdziwym, i że Gertruda żoną Ziemowita wcale nie była; wobec czego stwierdzone przezeń dalsze ślady jej życia okazują się prostym tylko wymysłem. Z tego powodu jako ostatni rzeczywisty ślad jej istnienia uważać należy wzmiankę w dokumencie Bolesława z 22 września 1243 r. [3]), w którym Gertruda poświadczoną jest jeszcze jako żyjąca. W Nekr. Klar. wrocł. [4]) zapisano jej śmierć pod miesiącem kwietniem w słowach: (*Mando vobis*) *ducissam Gertrudin ex Massovia;* przydane do jej imienia określenie nie pozwala wątpić, że zapiska dotyczy rzeczywiście jej osoby. Zmarła tedy co najwcześniej w kwietniu r. 1244; czy rzeczywiście w tym roku, czy później, nie można dokładnie określić; jeżeli później, to w każdym razie w jednym z najbliższych lat potem, najpóźniej r. 1247, albowiem Bolesław pod koniec życia ożenił się jeszcze po raz wtóry z Anastazyą.

2. Anastazya.

Latop. Hipac. [5]), mówiąc o losach Mazowsza po śmierci Konrada I, wyraża się w sposób następujący: *Umre kniaż wełykij ladskij Kondrat... Potomże syn jeho umre Bolesław mazoweszskij kniaż i wdast Mazowesz bratu swojemu Somowytowi, posłuszaw kniazia Daniła, by bo bratuczada jeho za nym, doczy Aleksandrowa, imenem Nastazija, jaże posiaże potom za bojaryna uhorskoho imenem Dmytra.* Jest tu mowa o Anastazyi, córce Aleksandra, ks. bełskiego, która słusznie mogła być nazwaną bratanicą Daniły halickiego, ile że tenże był bratem stryjecznym Aleksandra. Z ustępu powyższego wynika, że Anastazya była żoną jednego z dwu wymienionych tamże książąt mazowieckich, t. j. albo Bolesława I albo Ziemowita I (*by bo za nym*); ponieważ, jak okażemy niżej (*VI. 14.*), Anastazya na pewno żoną Ziemowita być nie mogła, przeto nie pozostaje nic innego do przypuszczenia, jak tylko, że ją po śmierci Gertrudy poślubił Bolesław.

Zaślubiny przypadają w każdym razie na ostatnie lata życia Bolesława, po kwietniu 1244 r., w którym to czasie Gertruda co najwcześniej mogła umrzeć.

Że Anastazya przeżyła męża, wynika z przytoczonego ustępu Latop. Hipac. Kto był ów Dymitr „bojarzyn" węgierski, za którego po jego śmierci wyszła, trudno rozstrzygnąć na pewno; w czasie, o którym mowa, występuje ich wielu na Węgrzech: naprzód kilku, t. z. *comites provinciales* (naczelnicy komitatów), jako to: komes białogrodzki r. 1265 [6]), komes bakoński r. 1233 [7]), komes baranyajski r. 1250 [8]), komes beregieński r. 1272 [9]), komes bodrogski r. 1235—1246 [10]), komes czanadzki r. 1238—1240 [11]), komes mozoński r. 1263 [12]), komes szatmarski r. 1272 [13]), wreszcie były pedagog Kolomana, króla halickiego, później stolnik, r. 1234 [14]). Wątpić jednakże należy, iżby wdowa po księciu zniżała do tyla stan swój, wychodząc za któregokolwiek z powyższych Dymitrów, podrzędnych bądź co bądź urzędników węgierskich; zwłaszcza, że i wiek niektórych (jak n. p. owego pedagoga Kolomana) nie zdaje się odpowiadać temu małżeństwu. Najprawdopodobniej był to jakiś potężny magnat węgierski, a zarazem wybitna osobistość w państwie, i dlatego szukać go trzeba pośród pierwszych dygnitarzy węgierskich. Pośród nich zaś znajdujemy tylko kilku Dymitrów, sędziów nadwornych (*iudex curiae*), poświadczonych w tym charakterze w latach 1233, 1234, 1243, 1244, 1246 i 1263 [15]); jeden z nich był najprawdopodobniej mężem Anastazyi. Małżeństwo zapośredniczyć mógł snadno Daniło halicki, który w najbliższym czasie po śmierci Bolesława zostawał w bardzo bliskich i ożywionych stosunkach z Węgrami.

O dalszych losach Anastazyi nic niewiadomo.

---

[1]) Tak jeszcze Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 15 i Grotefend, Stammtafeln I. nr. 26. — [2]) Hist. Pol. II. 347. 385. — [3]) Dokum. Kujaw. i Mazow. 292 nr. 8. — [4]) Por. wyżej str. 237 uw. 8. Z zapiski tej korzystał już Grotefend, Stammtafeln I. nr. 26. — [5]) Str. 537. 538. — [6]) Fejér, Cod. dipl. Hung. IV. C. 257. — [7]) Ibid. III. B. 329. — [8]) Ibid. VII. B. 298. — [9]) Ibid. V. A. 266. — [10]) Ibid. IV. A. 27. 421. — [11]) Ibid. IV. A. 111; IV. C. 552. — [12]) Ibid. IV. C. 132. — [13]) Ibid. V. A. 195. — [14]) Ibid. III. B. 405. — [15]) Ibid. III. B. 364. 405; IV. A. 324. 421; IV. C. 132; XI. 406. Wątpię, iżby wszyscy wspomnieni tu Dymitrowie byli tą samą osobą, albowiem w czasie między r. 1233—1263 występują też w dokumentach inni *iudices curiae.*

9. Ziemowit.

W pięciu dokumentach z lat 1218—1224, pośród których cztery wystawione przez Konrada I, zachodzi wzmianka o synie jego Ziemowicie; w licznych zaś dokumentach tegoż księcia (Konrada), począwszy od r. 1228 występuje również bardzo często jego syn Ziemowit, bądź to jako świadek, bądź też jako dający konsens, i to już aż do śmierci Konrada; ten sam, który później, po jego zgonie, tudzież po zejściu starszego brata Bolesława (*VI. 8.*) sprawuje rządy na Mazowszu aż do r. 1262 (*VI. 14.*). Powszechnie mniemano dotąd, że ów Ziemowit z lat 1218—1224 jest osobą identyczną z Ziemowitem z lat 1228—1262. Mniemanie to jest jednakowoż błędne. W rzeczywistości Konrad miał dwu synów Ziemowitów, z których jeden zmarł w wczesnym wieku, za życia ojca, i do niego też odnoszą się wzmianki z lat 1218—1224, drugi zaś narodził się dopiero później: jest to Ziemowit I, występujący od r. 1228, późniejszy książę mazowiecki.

Celem wyjaśnienia tej sprawy zwracamy przedewszystkiem uwagę na to, że Ziemowit młodszy pośród synów Konradowych jest młodszym nie tylko od brata Bolesława, ale także i od Kazimierza (*VI. 14.*). Do innych natomiast wniosków dojdziemy, jeśli rozpatrzymy zabytki, wspominające o Ziemowicie w latach 1218—1224.

Posiadamy przedewszystkiem trzy dokumenty, jeden z 10 sierpnia 1218 r.[1]), wystawiony przez Konrada we Włocławku, drugi z r. 1220[2]), wystawiony przez tegoż księcia w niewiadomem miejscu (prawdopodobnie w Radziejowie, 15 czerwca), wreszcie trzeci z 15 czerwca 1220 r.[3]), wystawiony przez Alberta, prepozyta klasztoru strzelnieńskiego, w Radziejowie. Na pierwszym pośród świadków wymienieni: *Criuosud pedagogus ducis Bolezlaui, Bosej alter pedagogus ducis Zemouiti,* na drugim *Criuosud pedagogus Bolezlai, Borei nutritor Samouiti,* na trzecim *Criuozand nutritor Bolezlaui, Boley nutritor Zemouiti.* Nie może ulegać wątpieniu, że we wszystkich tych trzech wypadkach mamy do czynienia z temi samemi dwiema osobami, t. j. Krzywosądem, pedagogiem najstarszego Konradowica, Bolesława, i Bożejem, pedagogiem innego jego syna, Ziemowita[4]). Przyjmując, że Ziemowit, wspomniany w rzeczonych dokumentach, jest osobą identyczną z Ziemowitem występującym od r. 1228, a więc synem Konrada młodszym od Bolesława i Kazimierza, doszlibyśmy do wniosku, że w czasie między r. 1218—1220 prócz owych dwu pedagogów istnieć musiał na dworze Konrada jeszcze trzeci pedagog, Kazimierza, boć oczywista, skoro takich pedagogów mieli i jego brat starszy, Bolesław, i młodszy Ziemowit, to trudno byłoby zrozumieć, dlaczego Kazimierz jako średni nie miałby mieć pedagoga. Owi pedagogowie, jak zresztą z natury rzeczy wynika, należeli do najbliższego otoczenia Konrada, i dlatego to w dwu różnych miejscach, w Włocławku i Radziejowie, i w dwu różnych latach, 1218 i 1220, ogółem trzy razy, spotykamy ich zawsze świadkujących razem obok siebie. Brak pedagoga Kazimierza, którego, przyjmując powyższe mniemanie, musielibyśmy się dorozumiewać koniecznie, i którego również trzebaby szukać w najbliższem otoczeniu Konrada, skoro tamże przebywa nawet pedagog najstarszego syna Bolesława, jest tedy w wysokim stopniu zastanawiającym, i nie da się usprawiedliwić nawet przypadkową nieobecnością, gdyż powtarza się kilkakrotnie w różnych czasach i miejscach. Wytłomaczyć zaś da się ta wątpliwość jedynie w ten sposób, jeśli przyjmiemy, że ów w dokumentach z r. 1218 i 1220 wspomniany Ziemowit jest synem Konrada po Bolesławie najstarszym, a mianowicie starszym od Kazimierza, gdyż wtedy będziemy mogli przypuścić, że Kazimierz był podówczas w wieku, w którym pedagoga jeszcze nie miał, skutkiem czego też w dokumentach ówczesnych nie dochowała się żadna o nim wiadomość.

Do tego samego wyniku doprowadzi nas rozbiór dalszych dwu dokumentów Konrada: jednego, wystawionego w Wiskitkach r. 1221[5]) *coram me et uxore mea Shaphia et liberis meis Bolezlao Semovitho;* i dru-

---

[1]) Kod. dypl. Pol. II. nr. 3. — [2]) Dokum. Kujaw. i Mazow. 120 nr. 6. — [3]) Ibid. 120 nr. 7. — [4]) Imię Bożej z trzech przekazanych w dokumentach form (*Bosei, Borei, Boley*) wydaje mi się najwłaściwszem. Tak nazywa się też syn owego Bożeja, przytoczony w dokumencie z 10 sierpnia 1218 r. *Bosejo, filius Bosej* (Kod. dypl. Pol. II. nr. 3). Imię to nie było w Polsce używanem (w dokumencie Konrada z r. 1212, Dokum. Kujaw. i Mazow. 116 nr. 1, świadkuje jakiś *Borim*; jeśli to omyłka pisarska zamiast *Bosei*, to może to być właśnie ów późniejszy pedagog Ziemowita). Natomiast w Czechach osławiony ród Werszowców używał tego imienia z upodobaniem, przenosząc go z ojca na syna (Emler, Font. rer. Bohem. II. 139. 147. 148. 154. 159; Erben, Reg. Bohem. I. 85). Wiadomo, że Werszowce, wygnani z Czech, szukali schronienia w Polsce; może ów Bożej. pedagog Ziemowita, należy do tego rodu. — [5]) Kod. dypl. Pol. I. nr. 14.

giego, wystawionego w Iłowie r. 1224 [1]) *filiis sui* (Konrada) *Boleslawo et Semouito coram eodem stantibus et patris donacionem approbantibus.* Z obu wzmianek, podobnie jak i z poprzednich, wynika, że wspomniany tu Ziemowit był młodszym od Bolesława, ale nie wynika bynajmniej, iżby był młodszym od Kazimierza, a co ważniejsza, uderza nieobecność samego Kazimierza; jeśli to bowiem był ten sam Ziemowit, który występuje od r. 1228, a więc młodszy od Kazimierza, to oczywiście znowu nasunie się pytanie, czem się to stało, że Konrad, wystawiając dokumenty w dwu różnych miejscach (oba razy na Mazowszu), i w dwu różnych czasach, przegrodzonych od siebie okresem czterech lat, przywołał do świadectwa tylko pierwszego i trzeciego syna, a natomiast pominął średniego, Kazimierza? Nieobecność Kazimierza nie dałaby się tu usprawiedliwić, jak później, kiedy już otrzymał księstwo kujawskie, a skutkiem tego nie zawsze już na dokumentach ojcowskich mógł świadkować; w czasie tym (1221—1224) zarówno Kazimierz, jak zresztą i pierworodny Konrada, Bolesław, są ledwo wyrostkami, którzy na dworze ojca niewątpliwie stale przebywali; dlaczegoż mimo to w obu wypadkach nie ma wzmianki o Kazimierzu? Inaczej przedstawi się nam rzecz, jeśli przyjmiemy, że wspomniany tu Ziemowit jest starszym bratem Kazimierza; wtedy pominięcie tego ostatniego da się zupełnie usprawiedliwić niedostatecznym jeszcze wiekiem do świadkowania, który posiadali już podówczas Bolesław i Ziemowit.

Stwierdziwszy w ten sposób, że Ziemowit, występujący w dokumentach z lat 1218—1224, jest starszym bratem Kazimierza, musimy koniecznie dojść do wniosku, że jest to osoba inna, aniżeli Ziemowit, wspominany w dokumentach z r. 1228 i n., ten ostatni był bowiem niewątpliwie młodszym od Kazimierza.

Przytoczone tutaj argumenty są tylko częścią dowodu, stwierdzającego powyższe mniemanie; inne, ważniejsze, będziemy mogli omówić, ze względu na związek, dopiero później, rozpatrując daty z życia Ziemowita młodszego (*VI. 14.*).

Ponieważ Ziemowit występuje jako świadek już na dokumencie z r. 1221 [2]), przeto dając mu naówczas lat przynajmniej dwanaście, nie można wątpić, iż urodził się co najpóźniej r. 1209. Nie mógł zaś urodzić się także i wcześniej, gdyż na rok 1208 przypadają urodziny starszego Bolesława, a dopiero w r. 1207 przyszło do skutku małżeństwo jego rodziców. Okoliczność, że w r. 1218 ma już pedagoga, zgadza się z ustaloną w ten sposób datą najdokładniej.

Ostatni raz występuje Ziemowit w przytoczonym poprzednio dokumencie z r. 1224 bez daty dziennej. Ponieważ urodziny Ziemowita młodszego przypadają co najpóźniej na rok 1224 (*VI. 14.*), nie można zaś przypuścić, iżby Konrad miał dwu równocześnie żyjących synów tego samego imienia, przeto śmierć Ziemowita starszego odnieść można tylko do roku 1224.

Że dokument z rzekomą datą 29 listopada 1225 r. [3]), wspominający o dzieciach *(pueri)* Konrada, Ziemowicie i Kazimierzu, jest podrobiony, albo co najmniej przypada dopiero na rok 1245, a przeto do niniejszego Ziemowita odnosić się nie może, por. *VI. 10.*

10. Kazimierz I.

Jako syn Konrada I wymieniony w całym szeregu dokumentów współczesnych, począwszy od r. 1228, i to zawsze po Bolesławie (*VI. 8.*). Z Ziemowitem starszym nie występuje nigdzie wspólnie na tym samym dokumencie, jak jednak okazaliśmy poprzednio (*VI. 9.*), był niewątpliwie młodszym od niego. Natomiast w innych dokumentach występuje zawsze przed Ziemowitem młodszym [4]). W dwu dokumentach z r. 1232 i 1233 [5]) wymieniony jest wprawdzie dopiero po Ziemowicie, jednakowoż oba są podrobione [6]). Takiż porządek znajduje się też w dokumencie rzekomo z r. 1225 [7]), jednakowoż i on jest w wysokim stopniu podejrzany,

---

1) Dokum. Kujaw. i Mazow. 173 nr. 1.— 2) Kod. dypl. Pol. I. nr. 14. — 3) Kod. dypl. Małop. II. nr 427.— 4) Kod. dypl. Pol. I. nr. 20. 31, III. nr. 22; Kod. dypl. Wielk. I. nr. 229. 597; Kod. dypl. Małop. I. nr. 25; Kod. dypl. Tyniec. nr. 18; Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 67. 75. 126. 139. Nadto w podrobionym dokumencie ibid. nr. 78.— 5) Kod. dypl. Małop. II. nr. 402. 408. — 6) Ulanowski, O założ. i uposaż. klaszt. Bened. w Staniątkach 15 i Piekosiński w uw. do wyd. dokum. nr. 408. — 7) Kod. dypl. Małop. II. nr. 427.

ile że data jego roczna ze względu na świadków jest niemożliwą, a po zrektyfikowaniu jej na rok 1245 [1]) pozostanie znowu nierozwiązanem pytanie, jak dorosły już w tym czasie Kazimierz i około dwudziestoletni Ziemowit, obaj książęta panujący, mogli być nazwani *pueri*. W jednym tylko niewątpliwie autentycznym dokumencie Konrada I z r. 1245 [2]) wymieniony jest Kazimierz po Ziemowicie młodszym; atoli tutaj przyczyna przestawienia tłomaczy się samą treścią odnośnego ustępu. W dokumencie rzeczonym Konrad wyraża się bowiem w ten sposób: *cum omni consensu et voluntate nostrorum delictorum filiorum Boleslai et Semoviti Mazoviensium et Kazimiri Kuyaviensis etc.*; jasna rzecz, że Ziemowit został tu dlatego umieszczony przed Kazimierzem, że trzeba go było jako księcia mazowieckiego podać razem z Bolesławem, również księciem mazowieckim, poczem dopiero przyszła kolej na Kazimierza, jako księcia kujawskiego. Starszeństwo Kazimierza wobec Ziemowita stwierdza też porządek wizerunków i napisów, zamieszczonych na patenie kielicha płockiego [3]); cztery bowiem imiona książęce, jakie tu spotykamy, następują po sobie w ten sposób: naprzód Konrad jako głowa domu, potem, idąc ku lewej stronie, Agafia, jako jego żona, potem, idąc w tym samym kierunku, bezpośrednio po niej Kazimierz, a dopiero za nim Ziemowit. Wreszcie nie może też ulegać wątpieniu starszeństwo Kazimierza wobec Ziemomysła (*VI. 15.*), stale porządkiem wyliczania synów Konradowych w dokumentach poświadczane [4]).

W źródłach rocznikarskich i kronikarskich, polskich i obcych, panuje wielkie zamięszanie i bałamuctwo co do następstwa synów Konradowych, skutkiem czego też i Kazimierzowi niejednokrotnie niewłaściwe dostaje się miejsce. Przed Bolesławem (*VI. 8.*) wymieniają go Rocz. Małop. w kod. Szamot. i Kurop. [5]), Ann. Siles. comp. [6]) i Geneal. Płoc. [7]); pierworodnym Konrada nazywa go też Hist. de ord. Theut. Crucif. [8]); natomiast o wiele dalsze miejsce, bo aż po Ziemowicie młodszym (*VI. 14.*), wyznaczają mu Kron. Wielk. [9]), Rocz. Franc. krak. [10]) i Chron. princ. Pol. [11]). Trafny porządek znajduje się tylko w Rocz. Wielk. [12]) i Rodow. książ. pol. [13]), gdzie Kazimierz wymieniony jest przed Ziemowitem.

Po raz pierwszy świadkuje on na dokumencie księżny krakowskiej Grzymisławy 6 grudnia 1227 r. [14]). Dając mu podówczas lat przynajmniej dwanaście, wypadnie wniosek, że urodził się przed 6 grudnia 1215 r. Datę tę można przynajmniej w przybliżeniu określić jeszcze ściślej. Już w r. 1233 wystawia Kazimierz dwa dokumenta [15]), tytułując się w nich księciem kujawskim, a jeszcze na dokumencie Konrada z r. 1231 [16]) świadkuje jako *dux Kuiavie* [17]). Wynika stąd, że już w r. 1231 Kazimierz dzierżył wydzielone sobie przez ojca księstwo kujawskie, tak, jak o rok wcześniej księciem sandomierskim spotykamy już jego brata starszego Bolesława. Ze względu, że pierworodny Konrada, Bolesław, nie odzierżył od ojca samoistnych rządów wcześniej, jak w dwudziestym drugim roku życia, lub mało co przedtem (*VI. 8.*), należy i Kazimierzowi liczyć już podówczas około dwudziestu lat życia, skąd wyniknie, że urodziny jego przypadają na czas około r. 1211. Długosz [18]), zapisując jego śmierć pod r. 1268, nadmienia, że zmarł raczej chorobą aniżeli starością znękany; do wyrażenia tego, które może być prostą tylko kombinacyą kronikarza, nie ma powodu przywiązywać szczególnego znaczenia; atoli, gdybyśmy je nawet tłomaczyli dosłownie, nie wzruszałoby w niczem ustalonej poprzednio daty, liczyłby bowiem Kazimierz w chwili zgonu nie więcej jak około 57 lat życia.

W Rocz. kapit. krak. [19]) zapisano pośród wypadków z r. 1267 także następujący szczegół: *Dux Kazimirus obiit.* Zdaniem Arndta [20]) odnosi się ona do niniejszego Kazimierza. Wszakże charakterystyka, jaką do powyższej zapiski o zmarłym księciu przydano, wskazuje najwidoczniej na Kazimierza Sprawiedliwego (*III. 22.*), a nadto zdradza ona nawet stylistyczne podobieństwo z charakterystyką tego ostatniego u Kadłubka [21]); wre-

---

1) Jak przyjmuje Piekosiński w wydaniu tegoż dokumentu, tudzież Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 124 nr. 119. — 2) Kod. dypl. Pol. I. nr. 32. — 3) Stronczyński, Pomn. Piastów 36. — 4) Kod. dypl. Pol. I. nr. 20; Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 75. 126. Nadto w podrobionym dokumencie z r. 1232, Kod. dypl. Małop. II. nr. 402. — 5) Mon. Pol. III. 172—174. — 6) Ibid. III. 678. — 7) Ibid. V. 994. — 8) Script. rer. Pruss. IV. 50. — 9) Mon. Pol. II. 565. — 10) Ibid. III. 47. — 11) Ibid. III. 541. — 12) Ibid. III. 13. — 13) Ibid. III. 283. — 14) Kod. dypl. Małop. II. nr. 393. — 15) Kod. dypl. Pol. II. nr. 14; Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 94. — 16) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 134. — 17) Znamy nadto jeszcze dokument Kazimierza z 7 marca 1231 r. (Dokum. Kujaw. i Mazow. 121 nr. 8) wystawiony przezeń w charakterze księcia kujawskiego; dokument ten jest jednakowoż podrobiony. — 18) Hist. Pol. II. 408. — 19) Mon. Pol. II. 810. — 20) Mon. Germ. SS. XIX. 603 uw. 29. — 21) Mon. Pol. II. 386.

szcie i pismo niniejszego ustępu jest to samo, co i w pierwszej, najstarszej części rocznika, skopiowanej w r. 1253. Zapiska powyższa zamieszczoną też tamże została niewątpliwie już w tym czasie, a zatem na kilkanaście lat przed zgonem Kazimierza I kujawskiego. Przyczyna, dlaczego się znalazła dopiero pod r. 1267, tłomaczy się tem, że pierwotna kopia rocznika kończyła się na stronie 15 kodeksu, której większa część została pustą, na stronie zaś 16 tenże sam kopista zamieścił ową notatkę o Kazimierzu Sprawiedliwym; kiedy później zaczęto kontynuować rocznik, wypełniono resztę stronicy 15 zapiskami aż do r. 1267, przez co przypadkowo najbliższa po nich zapiska na str. 16, dawniej jeszcze tamże wciągnięta, znalazła miejsce wśród innych zapisek z tegoż roku[1]). Nie daje ona tedy sama przez się żadnej podstawy do określenia roku śmierci Kazimierza kujawskiego.

Rocz. Wielk.[2]), a za nim Długosz[3]) podają jego śmierć pod r. 1268. O ile ta data jest prawdziwą, okaże bliższy rozbiór dyplomatów.

Już w dokumencie kilku kanoników kapituły łęczyckiej z 3 lutego 1267 r.[4]) jest wzmianka o ciężkiej chorobie Kazimierza (*grauis egritudo eiusdem principis*), skutkiem której nie mógł załatwiać zwykłych czynności rządowych. Wszelako jeszcze pod datą 19 września t. r.[5]) wychodzi pod imieniem Kazimierza dokument z jego kancelaryi; dowód w tem oczywisty, że książę podówczas jeszcze żył. Najbliższy po nim, a zarazem ostatni autentyczny dokument Kazimierza, jaki posiadamy, nosi datę: *anno Domini MCCLXVIII, XIX Kalendas Ianuarii*[6]); książę, *deum habentes pre oculis... in ultima nostra uoluntate,* zwraca tu katedrze włocławskiej wieś Topole, nieprawnie poprzednio zabraną. Z treści dokumentu wynika, że był spisany w ostatnich czasach, może nawet chwilach jego życia. Dawano dotąd dokumentowi temu powszechnie datę 12 grudnia 1268 r.[7]), w czem jednak tkwił błąd podwójny; właściwą bowiem datą dzienną jego jest 14 (nie 12) grudnia, a datą roczną r. 1267 (nie 1268). Jeżeli bowiem datę oznaczono według dni przed kalendami styczniowemi, to musiano w datacyi uwzględnić już rok następny; po właściwej redukcyi okaże się, że dokument wystawiony został jeszcze pod koniec roku poprzedniego. Posiadamy jeszcze jeden dokument Kazimierza, datowany *anno domini millesimo ducentesimo sexagesimo septimo, decimo nono calendas Ianuarii*[8]), w którym tenże *confessione habita... pre oculis Dominum habentes... in ultima nostra uoluntate,* zwraca dwie kościołowi włocławskiemu nieprawnie zabrane posiadłości, Grochowalsko i Wyszyno. Dokument ten jest podrobiony, jak wskazuje tytulatura księcia, tudzież świadkowie niewątpliwie z późniejszych czasów, atoli identyczny sposób oznaczenia daty, tudzież identyczne ustępy w samym tekscie dokumentu dowodzą, że podrobiony został bądź to na podstawie przytoczonego poprzednio dokumentu restytucyjnego Topoli, bądź też na podstawie innego podobnego, w tymże samym dniu wydanego. Wprawdzie w oznaczeniu daty zachodzi tu pewna różnica; gdy bowiem w dokumencie autentycznym wypisano datę 1268 r., tutaj mamy podaną datę r. 1267. Ponieważ falsyfikat znamy tylko z kopii, przeto przypuścić możemy, że kopista popełnił tu błąd cyfrowy. Gdybyśmy zaś przyjąć chcieli, że w kopii żaden błąd nie zachodzi, i że raczej popełniony został błąd w autentyku, dotyczącym Topoli, to musielibyśmy wprawdzie powiedzieć, że w oznaczeniu daty według kalend styczniowych następnego roku nie wypisywano wprawdzie w kancelaryi Kazimierza cyfry tegoż roku następnego, tylko cyfrę roku bieżącego; zarazem jednak byłby w tem dowód dalszy, że owe dokumenta restytucyjne, w ostatnich chwilach życia Kazimierza sporządzone, przypadają w każdym razie na dzień 14 grudnia 1267, nie zaś 1268 r. Z zachowanych dokumentów Kazimierza wynika zatem tylko tyle, że żył on jeszcze 14 grudnia 1267 r., ale nie wynika bynajmniej, jakoby żył tegoż samego dnia roku następnego. Że to ostatnie przypuszczenie jest niemożliwem, wykazuje ponad wszelką wątpliwość dokument, dochowany po nasze czasy w oryginale, i zgoła w niczem niepodejrzany, wystawiony 11 października 1268 r.[9]) przez syna Kazimierzowego Ziemomysła (*VII. 2.*) dla kościoła włocławskiego, w którym tenże wspomina już o Kazimierzu jako zmarłym (*a patre nostro bone memorie duce Kazimiro*), Posiadamy jaszcze inny dyplomat Ziemomysła z r. 1268 bez daty dziennej[10]), dla tegoż kościoła wystawiony,

---

1) Por. Bielowski w Mon. Pol. II. 810 uw. 1; Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 14 uw. 5. — 2) Mon. Pol. III. 35. — 3) Hist. Pol. II. 408. — 4) Dokum. Kujaw. i Mazow. 160 nr. 14. — 5) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 428. — 6) Kod. dypl. Pol. II. nr. 96. — 7) Tak wydawca tegoż dokumentu, ibid. II. nr. 96 i wszyscy inni. — 8) Dokum. Kujaw. i Mazow. 212 nr. 37. — 9) Ibid. 215 nr. 40. — 10) Ibid. 213 nr. 38.

w którym Ziemomysł już jako samoistny książę kujawski występuje, z czego wynika, że śmierć Kazimierza nastąpiła uprzednio; przyjmując, że stało się to nie wcześniej, jak 14 grudnia 1268 r., trudnoby sobie było wytłomaczyć tak rychłe (bo co najwięcej na kilkanaście ostatnich dni tegoż roku przypadające) pojawienie się dyplomatu nowego księcia, zwłaszcza, że jest w nim już wzmianka o własnej pieczęci Ziemomysła, do której sporządzenia po śmierci Kazimierza trzeba było przecież pewnego czasu. Jeśli natomiast przyjmiemy, że Kazimierz mógł umrzeć już 14 grudnia 1267 r. lub w jakimkolwiek najbliższym czasie potem, naówczas odpadną wszystkie powyższe wątpliwości. Co ważniejsza, dochował się oryginalny dokument tegoż Ziemomysła z daty 29 lutego 1268 r.[1]), w którym tenże używa już tytułu księcia kujawskiego i przywiesza na nim swoją własną pieczęć: i ten dokument świadczy zatem, że Kazimierz podówczas już nie żył. Do tegoż samego wyniku prowadzi nas także rozpatrzenie dokumentu Bolesława Pobożnego (*V. 2.*) dla katedry włocławskiej, w którym tenże zatwierdza nadania katedrze tej poczynione przez zmarłego Kazimierza i jego syna Ziemomysła *(felicis recordacionis dominus dux Kuzimirus et filius suus dominus dux Zemomislius)*. Dokument ten dochował się do naszych czasów w oryginale[2]) i w kopii[3]); tu i tam nie ma on daty dziennej; datę roczną podaje oryginał pod r. 1268, kopia pod r. 1269. Pierwszeństwo należy się oczywiście dacie oryginału. Ponieważ tedy już w r. 1268 Bolesław Pobożny mieni Kazimierza zmarłym, a nadto wspomina też o nadaniach jego syna Ziemomysła, przeto przyjmując, że Kazimierz żył jeszcze 14 grudnia 1268 r., musielibyśmy do kilkunastu ostatnich dni tegoż roku odnieść nie tylko śmierć Kazimierza, ale i nowy przywilej Ziemomysła i zatwierdzenie Bolesława; nie trudno dostrzec, że jest to termin stosunkowo za krótki. I ten więc wzgląd przemawia raczej za tem, ażeby śmierć Kazimierza odnieść do 14 grudnia 1267 r. lub czasów jemu najbliższych, a w takim razie zarówno przywilej Ziemomysła, jak i zatwierdzenie Bolesława dadzą się wygodnie pomieścić w dłuższym okresie czasu, przypadającym na jakąkolwiek porę roku 1268. W każdym razie z przytoczonego poprzednio dokumentu Ziemomysła wynika, że Kazimierz nie żył już 11 października 1268 r., że zatem ostatni jego autentyczny dokument nie może nosić daty 14 grudnia 1268 r., ale tylko 14 grudnia 1267 r.

Nekr. Strzeln.[4]) zapisuje pod datą 14 grudnia: *Illustrissimus dux Kazimirus.* Zapiska ta nie może dotyczyć któregokolwiek z dawniejszych Kazimierzów w rodzie Piastów, ile że data ich śmierci przypada na inne dnie i miesiące (*II. 11. III. 14. 22. VI. 2.*), nadto nekrolog ten zajmuje się głównie książętami kujawskimi, i słusznie też zapiska niniejsza do jednego z nich odniesioną być musi. Ponieważ Kazimierz II kujawski zmarł niewątpliwie w innym czasie (*VII. 5.*), przeto mamy już do wyboru tylko między niniejszym Kazimierzem I, a innym Kazimierzem, synem Ziemomysła, ks. gniewkowskim, którego data dzienna śmierci nie jest nam znaną (*VII. 12.*). Już sam wzgląd, że Kazimierz I zostawał w bardzo bliskich stosunkach z klasztorem strzelnieńskim, skoro tamże pierwszą swoją żonę pochował, przemawia za tem, że wzmianka dotyczy jego, a nie Kazimierza gniewkowskiego; tem bardziej, że w nekrologu tym mamy zapisane daty śmierci wszystkich jego żon, zaczem dziwnem i trudnem do wytłomaczenia byłoby pytanie, dlaczego on sam został tu pominięty. Jeśli nadto zestawimy omówione poprzednio szczegóły w dokumentach jego z 14 grudnia 1267 r., w których znajdują się wzmianki o spowiedzi przedśmiertnej, o ostatniej jego woli, o dokonanej na łożu śmierci restytucyi zabranych nieprawnie posiadłości katedry włocławskiej, naówczas nie będziemy mogli wątpić, że zapiska nekrologiczna, również pod dniem 14 grudnia zamieszczona, dotyczy jego, a nie któregokolwiek innego księcia tego imienia[5]). Stwierdziwszy w ten sposób datę dzienną jego zgonu, a zarazem uwzględniając przywiedzione poprzednio dokumenty, z których wynika, iż Kazimierz żyje jeszcze r. 1267, a nie żyje już 11 października 1268 r., dochodzimy do wniosku, iż datą jego śmierci jest dzień 14 grudnia 1267 r. Jest to ten sam dzień, w którym z kancelaryi jego wychodzą pod jego jeszcze imieniem dwa dokumenta, jeden autentyczny, dotyczący restytucyi Topoli, i przypuszczalnie drugi, który mógł służyć za podstawę do podrobienia dokumentu w sprawie restytucyi Grochowalska i Wyszyna. Nie ma w tem jednak podstawy do kwestyonowania ustalonej poprzednio daty, gdyż prawna możliwość wystawiania dokumentów w ostatnim dniu życia wystawcy nie da

---

[1]) Mosbach, Wiadom. z arch. szląs. 26. — [2]) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 437. — [3]) Ibid. I. nr. 610. — [4]) Mon. Pol. V. 765. — [5]) Trafnie odnosi do niego rzeczoną zapiskę Kętrzyński, ibid. V. 765 uw. d.

się zaprzeczyć [1]); z drugiej zaś strony jasną jest rzeczą, że biskup włocławski, uzyskawszy od umierającego Kazimierza przyrzeczenie restytucyi zabranych wsi, musiał poczynić starania o najrychlejsze wyjednanie odnośnego dokumentu z jego kancelaryi, w każdym razie jeszcze za jego życia, skutkiem czego też dokument otrzymał datę ostatniego dnia, w którym żył jeszcze Kazimierz.

Tak ustalona data tłomaczy też w całkiem prawidłowy sposób nieznaczną usterkę chronologiczną, jaką popełnił Rocz. Wielk., podając w przytoczonym poprzednio ustępie wiadomość o zgonie Kazimierza. Zdarzenie to, zaszłe pod sam koniec r. 1267, mogło snadno w roczniku czy to przez niedokładność, czy też przez późniejsze dojście wiadomości, otrzymać datę 1268 r. [2]).

1. Jadwiga.

Pod datą 1234 r. (bez oznaczenia dnia) wystawia Kazimierz dokument na rzecz klasztoru strzelnieńskiego [3]), uposażając go różnemi prawami w Mątwi nad Notecią, a to *in subsydium anime uxoris nostre in ecclesia Sancte Trinitatis in Strelna humate*. Jest to niewątpliwy autentyk [4]). Prócz tego zachował się inny jeszcze dokument, rzekomo przez Kazimierza pod datą 7 marca 1231 r. również na rzecz klasztoru strzelnieńskiego wystawiony [5]), w którym jest podobnaż wzmianka, iż donacya przyszła do skutku *in remedium anime uxoris nostre in ecclesia Sancte Trinitatis ibidem* (w Strzelnie) *humate*. Ten ostatni dokument jest jednakowoż falsyfikatem, sporządzonym na podstawie późniejszego autentycznego dyplomatu Kazimierza z roku 1246 [6]), z którego fałszerz zaczerpnął zarówno datę dzienną jako też i wszystkich bez wyjątku świadków [7]). Na podstawie wzmianki, w dokumencie z r. 1231 zawartej, nie możnaby tedy opierać wniosku, iż Kazimierz był już podówczas wdowcem po jakiejś bliżej nam nieznanej żonie; owszem odnośny ustęp możnaby uważać za wtręt fałszerza, podejrzanej wiarogodności; natomiast autentyk z r. 1234 nie pozwala wątpić, że w istocie Kazimierz przed tym czasem poślubił był jakąś żonę, która zmarła co najpóźniej r. 1234. Spostrzeżenie to usuwa powszechne dotąd mniemanie, jakoby pierwszą żoną Kazimierza była Konstancya, córka Henryka II wrocławskiego; o Konstancyi bowiem wiadomo, że poślubioną została dopiero 1239 r., że żyła niewątpliwie 1252 r. i zmarła najprawdopodobniej 1257 r. [8]); zaczem owa żona, o której śmierci znajduje się wzmianka, już pod r. 1234, musi być osobą różną od Konstancyi, i jak się samo przez się rozumie, pierwszą żoną Kazimierza, podczas gdy Konstancyą uważać należy za drugą jego żonę [9]).

Ponad tę krótką i wcale niedokładną wiadomość o pierwszem jego małżeństwie nie ma zresztą w źródłach jakichkolwiek innych pewniejszych danych. Mniemam jednak, że należyta interpretacya niektórych bliżej niezdeterminowanych zapisek źródłowych pozwoli z wielkim prawdopodobieństwem wyjaśnić pytanie co do imienia niniejszej jego żony. Znany nam jest już dzisiaj Nekrolog Strzeln., i można też przypuścić, że tutaj znajdziemy zapiskę o śmierci owej pierwszej żony, skoro bowiem, jak z przytoczonego dokumentu wynika, pochowaną została w Strzelnie, toć oczywiście przyjąć trzeba, że zgon jej zapisanym być musiał w tamtejszym nekrologu; nadto nekrolog ten zawiera zapiski o śmierci dwu dalszych żon Kazimierza, tak, że byłoby zgoła niewytłomaczoną rzeczą, dlaczego właśnie miałaby być pominiętą pierwsza, tamże niewątpliwie pochowana. Otóż w Nekr. Strzeln. prócz Konstancyi i Eufrozyny (drugiej i trzeciej żony Kazimierza) podane są daty nekrologiczne o następujących tylko jeszcze księżniczkach z rodu Piastów: Wierzchosławie (*IV. 15.*), Eudoksyi, żonie Mieszka III (*III. 17.*), Salomei, żonie Ziemomysła kujawskiego (*VII. 2.*) i Jadwidze, żonie Władysława Łokietka (*V. 12*) [10]), wszystkie cztery dokładnie zdeterminować się dające, tak, że żadna z tych zapisek nie może być odniesioną do pierwszej żony Kazimierza; nadto trzy niezdeterminowane, jedna pod datą 8 stycznia [11]): *Hedwigis ducissa,* druga pod datą 2 czerwca [12]): *illustrissima ducissa Mazovie* i trzecia pod datą 3 czerw-

---

1) Analogiczny wypadek zdarzył się co do Kazimierza W.; posiadamy dokument wystawiony w przeddzień jego śmierci. Por. *VIII. 6.* — 2) Dotąd przyjmowano powszechnie, przez błędną interpretacyą daty ostatniego dokumentu Kazimierza, iż zmarł on r. 1268, między 12 a 25 grudnia. Por. Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 14; Kętrzyński, Mon. Pol. V. 765 uw. d; Grotefend, Stammtafeln I. nr. 28; Rubczyński, Wielkop. pod rządami synów Wład. Odonicza, Rocz. filar. 319 i in. — 3) Dokum. Kujaw. i Mazow. 123 nr. 9. — 4) Por. Ulanowski, ibid. 137. — 5) Ibid. 121 nr. 8. — 6) Ibid. 124 nr. 11. — 7) Por. Ulanowski, ibid. 136. — 8) Por. str. 297. — 9) Por. trafne w tej mierze uwagi Ulanowskiego, Dokum. Kujaw. i Mazow. 137. 138. — 10) Mon. Pol. V. 721. 727. 730. 755. 760. 764. — 11) Ibid. V. 722. — 12) Ibid. V. 740.

ca[1]): *Illustrissima Hedwigis filia regis Polonie*[2]). Dwie ostatnie nie mogą tu oczywiście być brane w rachubę, wskazują bowiem widocznie bądź to na księżnę mazowiecką, bądź na córkę króla polskiego, których to określeń żona Kazimierza, księżna kujawska, otrzymać nie mogła; skąd wynika, że może być do niej odniesioną tylko zapiska z 8 stycznia o księżnej Jadwidze. Nasuwającą się wątpliwość, czy zapiska ta nie dotyczy jakiej innej księżniczki z rodu Piastów tego samego imienia, usuwa spostrzeżenie, że zarówno Jadwiga żona Włodzisława Odonica (*IV. 12.*), jako też Jadwiga, żona Konrada II mazowieckiego (*IX. 1.*) zmarły w zgoła innych dniach i miesiącach. Jadwiga, żona Łokietka, była w chwili śmierci królową, i dlatego nie mogła być określoną jako *ducissa;* zresztą do niej odnosi się inna zapiska Nekr. Strzeln. (*V. 12.*); tegoż imienia żona Kazimierza Wielkiego wyszła po jego śmierci za Ruprechta lignickiego (*VIII. 6.*), a obie zmarły również w innych czasach; w innym dniu zmarła także Jadwiga, córka Łokietka (*VIII. 5.*); wreszcie ostatnia, córka Kazimierza Wielkiego, przepadła po śmierci ojca prawie bez wieści na obczyźnie (*VIII. 14.*) i niepodobna przypuścić, iżby o niej mogła się dochować zapiska w Nekr. Strzeln. Wszystkie inne późniejsze Jadwigi (z rodu andegaweńskiego i Jagiellonów) są już królowemi lub królewnami, do nich tedy zapiska z określeniem *ducissa* odnosić się nie może. Wzmianka Nekr. Strzeln. z 8 stycznia nie da się tedy związać z jakąkolwiek znaną Jadwigą polską, i trzeba się uciekać chyba do nieprawdopodobnego przypuszczenia, że dotyczy ona jakiejś księżniczki śląskiej; wszakże i tutaj nie możnaby dla niej znaleść umieszczenia, jak dopiero pod koniec w. XV, odnosząc ją do Jadwigi, córki Henryka IX głogowskiego, zmarłej 1480 r., jak przypuszcza Kętrzyński[3]). Przypuszczenie to nie da się jednak utrzymać, nietylko dlatego, że rzeczywista data śmierci owej Jadwigi wyprzedza o trzy dni datę Nekr. Strzeln.[4]), ale, co ważniejsza, dlatego, że nie ma w nim w ogóle jakichkolwiek zapisek o książętach, a tem mniej księżniczkach śląskich[5]); już zaś najmniej dałaby się tu usprawiedliwić i wytłomaczyć wzmianka o córce Henryka IX, która zmarła jako panna i z pewnością w żadnym stosunku z klasztorem strzelnieńskim, podobnie jak i jej ojciec, nie stała. Nie pozostaje zatem nic innego, jak tylko przypuścić, że zapiska z 8 stycznia dotyczy jakiejś skądinąd zresztą nieznanej Jadwigi, należącej do Piastów nieśląskich; ze wszystkich zaś możliwych kombinacyj, jakie moglibyśmy uczynić, jedynie usprawiedliwionem i uzasadnionem, z przyczyn poprzednio podniesionych, będzie przypuszczenie, że była to pierwsza żona Kazimierza I. Wywód ten popiera nawet sama stylizacya zapiski. Zmarłe księżne określane są w Nekr. Strzeln. z reguły przez jakiś bliżej je indywidualizujący dodatek, n. p. *consors Mieskonis* (Eudoksya), *ducissa Mazovie* (bezimienna), *ducissa Cuiaviensis* (Salomea); trzy tylko zapiski nie mają takich dodatków i poprzestają na prostem tylko określeniu *ducissa,* a mianowicie: niniejsza zapiska *Hedwigis ducissa* i dwie inne: *Constancia ducissa*, *Eufrosina ducissa.* Dwie ostatnie odnoszą się niewątpliwie do drugiej i trzeciej żony Kazimierza; słuszna przypuścić, że pierwsza ma na myśli pierwszą jego żonę.

Co do pochodzenia niniejszej Jadwigi, trudno postawić jakąkolwiek, chociażby tylko uprawdopodobnić dającą się hypotezę. Z pewnością przyjąć można, że nie pochodziła ona ze Śląska, jakkolwiek imię to w rodzie Piastów śląskich, począwszy od żony Henryka Brodatego, właśnie często było używanem. Nie można naprzód przypuścić, jakoby to była córka Henryka Brodatego; pomijając już bowiem okoliczność, że źródła nie dają mu córki tego imienia, nadmienić trzeba, że wiek jej nie odpowiadałby zgoła wiekowi Kazimierza. Nie można dalej przypuścić, jakoby to była córka Henryka II Pobożnego; wiadomo o nim bowiem, że miał wprawdzie córkę tego imienia, jednakże losy jej były zgoła odmienne: zmarła ona dopiero w r. 1318 jako była ksieni Klarysek wrocławskich[6]), i przeto ze zmarłą co najpóźniej r. 1234 żoną Kazimierza żadną miarą identyfikowaną być nie może. Nie ma wreszcie powodu do przypuszczenia, jakoby pochodziła z drugiego już podówczas wyosobnionego pnia Piastów śląskich, t. j. z domu książąt opolsko-raciborskich, nietylko bowiem nie ma jakiegokolwiek śladu, iżby w rodzie tym podówczas istniała Jadwiga, ale co ważniejsza, imię to nie było tu ani wtedy ani długo potem jeszcze używanem, a pierwszy przykład pojawienia się tamże imienia Jadwigi sięga dopiero drugiej połowy XIV w.[7]).

---

1) Mon. Pol. V. 740. — 2) Daty nekrologiczne, dotyczące kobiet z rodu andegaweńskiego i jagiellońskiego pomijam. — 3) Mon. Pol. V. 722 uw. a. — 4) Grotefend, Stammtafeln II. nr. 46. — 5) Śląska Konstancya, jako żona Kazimierza I, nie wchodzi tu oczywiście w rachubę. — 6) Grotefend, Stammtafeln I. nr. 24. — 7) Ibid. VI. nr. 10.

Przyjmując, że Kazimierz nie ożenił się rychlej od swego starszego brata Bolesława (*VI. 8.*), i zestawiając w ten sposób przypuszczalną datę jego pierwszego małżeństwa z datą śmierci pierwszej żony, dochodzimy do wniosku, że w każdym razie małżeństwo to było krótkotrwałem, i stąd też tłomaczy się, dlaczego prócz przypadkowej wzmianki w przytoczonym na wstępie dokumencie nie dochowała się w źródłach żadna inna wyraźna o tem wiadomość.

Z wspomnianego co dopiero dokumentu wynika, że pierwsza żona Kazimierza nie żyła już w roku 1234; dokument z r. 1231, wymieniający ją jako zmarłą, nie może tu wchodzić w rachubę, ile że jest podrobionym i snadno mógł tę wiadomość zaczerpnąć z późniejszego jakiegoś dyplomatu, może właśnie ze znanego nam autentyku z roku 1234. Datę dzienną śmierci Jadwigi, 8 stycznia, podaje przytoczona zapiska Nekr. Strzeln.

2. Konstancya.

Przytoczone już raz poprzednio przy innej sposobności kroniki śląskie, jako to: Chron. Pol. [1]) i Chron. princ. Pol. [2]) podają, że po pojmaniu Henryka Brodatego przez Konrada I w Spytkowicach r. 1229, św. Jadwiga udała się do Konrada do Płocka i wyjednała nietylko uwolnienie swego męża, ale zarazem zapośredniczyła układ małżeński między Konradowicami, Bolesławem i Kazimierzem, a dwiema swemi wnukami, córkami Henryka II Pobożnego. Że w istocie Kazimierz miał za żonę córkę Henryka II, stwierdza też Rocz. Wielk. [3]) i Kron. Wielk. [4]). Według Rocz. Wielk. spokrewniony był Kazimierz z swą żoną w piątym, według Kron. Wielk. w czwartym stopniu; trafnem jest określenie pierwsze. Również i Geneal. S. Hedw. [5]) stwierdza, iż Kazimierz ożenił się z córką Henryka II, a zarazem podaje jej imię: Konstancya. W kilku dokumentach późniejszych, które poniżej przytoczymy, występuje Konstancya jako żona Kazimierza.

Wiadomość kronik śląskich o przeprowadzonym przez św. Jadwigę układzie małżeńskim tłomaczoną jest dziś przeważnie [6]) w tem znaczeniu, iż w r. 1229 przyszły do skutku zaręczyny, same zaś zaślubiny nastąpić miały dopiero później. W istocie też Rocz. Wielk. [7]), a za nim Kron. Wielk. [8]) stwierdzają wyraźnie, że Kazimierz dopiero w r. 1239 udał się do Wrocławia, gdzie poślubił córkę Henryka II [9]); nie może ulegać wątpieniu, że była nią Konstancya, poświadczona jako jego żona jeszcze w r. 1252, a zmarła prawdopodobnie dopiero r. 1257. Łącząc obie wiadomości ze sobą, należałoby tedy powiedzieć, że małżeństwo, zanim przyszło do skutku, zostało na dziesięć lat przedtem umówionem. Takiemu wnioskowi sprzeciwia się jednakowoż stanowczo okoliczność, że w czasie między r. 1229 a 1239, a mianowicie około r. 1234 Kazimierz żonaty był w pierwszem małżeństwie z inną księżniczką, która, cokolwiek o jej imieniu i pochodzeniu sądzić będziemy, z pewnością nie była Konstancyą, córką Henryka II. Chcąc utrzymać przekaz kronik śląskich o odbytych rzekomo w r. 1229 zaręczynach z Konstancyą, musielibyśmy się uciec do niemożliwej hypotezy: że wprawdzie podówczas zaręczyny te przyszły do skutku, że jednakowoż wnet zerwane zostały, poczem Kazimierz poślubił pierwszą żonę, i że wreszcie po rychłej jej śmierci nawiązał na nowo rokowania o rękę Konstancyi, których wynikiem był ślub w r. 1239; wszystko rzeczy, które same przez się uderzają jako zgoła nieprawdopodobne. Ponieważ kroniki śląskie, mówiąc o zaręczynach z r. 1229, nie wymieniają imienia narzeczonej Kazimierza, przeto możnaby uciec się do innego jeszcze przypuszczenia: że była to inna córka Henryka II, którą też Kazimierz wnet jako pierwszą żonę poślubił, a po której stracie około 1234 r., ożenił się po raz wtóry z jej siostrą Konstancyą. Wszakże i to przypuszczenie nie da się utrzymać; jak bowiem okazaliśmy [10]), pierwsza żona Kazimierza nie mogła być księżniczką śląską. Stąd wynika niewątpliwie, że powyższa wiadomość kronik śląskich rozmija się z prawdą, i że pod r. 1229 nie może być w ogóle mowy o za-

---

[1]) Mon. Pol. III. 642. 649. 651. — [2]) Ibid. III. 485. 490. — [3]) Ibid. III. 9. — [4]) Ibid. II. 560. — [5]) Ibid. IV. 650. — [6]) Grünhagen, Schles. Reg. I. 175; Grotefend, Stammtafeln I. nr. 28. Także Roepell, Gesch. Pol. 449, który jednak przypuszcza, że może już i sam ślub został podówczas zawarty. — [7]) Mon. Pol. III. 9. — [8]) Ibid. II. 560. — [9]) Że sprawa tego małżeństwa i rzekomego przydługiego pobytu Kazimierza w Wrocławiu nie stoi w związku z tragiczną śmiercią scholastyka płockiego Jana Czapli, jak przedstawia tę rzecz Kron. Wielk., wykazał trafnie Małecki, Kron. Baszka w Kwart. Hist. VIII. 11 uw. 1. — [10]) Por. str. 296.

ręczynach Kazimierza z jakąkolwiek córką Henryka II; zaczem też i drugi, integralnie z tą wiadomością związany szczegół, jakoby podówczas nastąpiły zaręczyny Bolesława I z inną córką Henryka II (Gertrudą), traci również na wiarogodności, i snadno może być poczytany za tego samego rodzaju wymysł, jakim jest wiadomość o zaręczynach Kazimierza (*VI. 8.*). Obie te wiadomości stają się zaś jeszcze bardziej podejrzanemi, jeśli zważymy, że w opowiadaniu kronik śląskich łączą się one niemal bezpośrednio z trzecim niewątpliwie błędnym szczegółem [1]), jakoby Konrad I miał syna pierworodnego Przemysła, który poległ w bitwie pod Skałą 1228 r. (*VI. 17a.*). Kroniki śląskie miały tedy widocznie bardzo niedokładne informacye o stosunkach rodzinnych Konrada I, i nie ma też powodu przywiązywać do ich wiadomości jakiegokolwiek znaczenia w tym względzie. Łatwo zresztą wytłomaczyć, gdzie leży źródło nieporozumienia. Faktem jest, iż obaj synowie Konrada, Bolesław i Kazimierz, żonaci byli w pewnych okresach życia z dwiema wnukami św. Jadwigi, Gertrudą i Konstancyą; to dość charakterystyczne zjawisko mogło kronikarzów śląskich zastanowić i snadno mogło im nasunąć myśl, iż do skojarzenia tych związków przyczyniły się jakieś szczególne powody; w takim zaś razie trudno było znaleść sposobniejszą chwilę do chronologicznego ich zdeterminowania, jak właśnie czas, w którym św. Jadwiga pospieszyła do „tyrana“ w Płocku, ażeby ratować uwięzionego męża. Przez to bardzo plastycznie uwydatnioną została przewaga potęgi ducha (Jadwiga) nad siłą fizyczną (Konrad); gdyż interwencya świętej nietylko usunęła grożące Henrykowi Brodatemu niebezpieczeństwo, ale nadto nawiązać miała ścisły węzeł rodzinny pomiędzy obu zwaśnionymi książętami. W tym sensie tłomaczą też znaczenie interwencyi Jadwigi same kroniki śląskie. Jest tu więc przeprowadzoną gloryfikacya świętej, co jednak właśnie nasuwa myśl, że w przekazie kronik śląskich znajduje się znaczna przymieszka czysto legendarnego zakroju [2]). Małżeństwo dwu Konradowiców z dwiema córkami Henryka II jest zatem rzeczą niewątpliwą, ale przypada ono na inny czas, i przyszło snać do skutku w innych warunkach i przy innej sposobności, niż to przedstawiają kroniki śląskie; o ile współdziałała przytem św. Jadwiga, jest rzeczą niewyjaśnioną; tyle pewna, że nie stało się to w czasie jej pobytu w Płocku r. 1229. Jest rzeczą charakterystyczną, którą z szczególnym naciskiem podnieść należy, że Vita S. Hedw. [3]) ma wprawdzie szczegółowe wiadomości o podróży Jadwigi do Konrada celem oswobodzenia pojmanego męża, ale nie wspomina ani słowem o zapośredniczonem rzekomo przy tej sposobności małżeństwie obu młodych par. Mamy tu widocznie pierwotną, niezamąconą jeszcze tradycyą o ówczesnych wypadkach, która porównana z przekazem kronik śląskich, wykazuje jasno, iż wiadomość o owych dwu zaślubinach czy zaręczynach roku 1229 jest dopiero późniejszym, i to jak widzieliśmy, na niefortunnej kombinacyi opartym dodatkiem.

Niemniej też, jak okazaliśmy poprzednio (*VI. 8.*), nieuzasadnioną jest wiadomość Długosza [4]), przyjęta w nowszej polskiej historyografii [5]), jakoby zaręczyny Kazimierza z Konstancyą odbyły się w Dankowie 29 czerwca 1236 r.

Możemy zatem na pewno powiedzieć tylko tyle, że Kazimierz poślubił Konstancyą r. 1239; czy zaś poprzednio nastąpiły osobne zaręczyny, a jeśli nastąpiły, w jakim się to stało czasie, o tem żadnej nie mamy wiarogodnej wiadomości; w każdym razie mogły one przyjść do skutku dopiero po śmierci piewszej jego żony.

W dokumencie Kazimierza z 25 maja 1252 r. [6]) znajduje się wzmianka o jego żonie Konstancyi jako żyjącej. W r. 1257 wystawia Kazimierz trzy dokumenty, jeden 3 maja [7]), drugi 16 września [8]), trzeci 10 listopada [9]); we wszystkich zaś czyni pobożne fundacye *pro anima coniugis nostre defuncte Constancie.* Z dokumentów tych wynika nietylko, że Konstancya zmarła przed 3 maja 1257 r., ale zarazem, że zmarła w najkrótszym czasie przedtem; na znaczną bowiem stosunkowo ilość dokumentów Kazimierza, żaden przed r. 1257, ani żaden po tymże roku nie wspomina o tym fakcie; trzykrotna wzmianka o zgonie Konstancyi w r. 1257, łącząca się zawsze z jakimś pobożnym uczynkiem dla zbawienia jej duszy, da się zatem wytłoma-

1) Mon. Pol. III. 485. 640. 649. — 2) Na legendowy zakrój opowiadania Chron. Pol. i Chron. princ. Pol. w tem miejscu zwrócił już trafnie uwagę Szkaradek, Stos. pol. po śmierci Leszka Biał. Rocz. filar. 219. — 3) Mon. Pol. IV. 524. — 4) Hist. Pol. II. 249. — 5) Smolka, Henr. Brod. 58 uw. 87; Ulanowski, Dokum. Kujaw. i Mazow. 138; Semkowicz, Rozb. Dług. 234. 235. — 6) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 304. — 7) Kod. dypl. Małop. I. nr. 48. — 8) Woelky, Ukdbuch d. Bisth. Culm. I. nr. 54. — 9) Dokum. Kujaw. i Mazow. 192 nr. 19.

czyć tylko przypuszczeniem, iż zmarła na krótko przedtem [1]). Datę dzienną jej śmierci podaje Nekr. Strzeln. [2]) pod 21 lutego: *Constancia ducissa;* a Nekr. klaszt. św. Winc. [3]) pod 23 lutego: *Constancia ducissa Cuiavie et Lancicie.* Obie daty są prawie identyczne, i dlatego nawzajem się popierają, zwłaszcza, że zachodzą w źródłach, zgoła od siebie niezależnych; trafniejszą jest niewątpliwie data Nekr. Strzeln. jako miejscowego; późniejsza o dwa dni data Nekr. klaszt. św. Winc. spowodowaną została niewątpliwie późniejszem dojściem wiadomości o tym wypadku na Śląsk. Z czego wynika, że śmierć Konstancyi przypada na dzień 21 lutego 1257 roku.

3. Eufrozyna.

Pod r. 1261 opowiada Kron. Wielk. [4]) o buncie, który podnieśli synowie Kazimierza I, Leszko i Ziemomysł, przeciw ojcu, pod pozorem, iż macocha (*obiecta causa contra novercam suam*) godzi na ich życie. Ponieważ Leszko i Ziemomysł byli synami Kazimierza z Konstancyi (*VII. 1. 2.*), przeto wynika stąd, że Kazimierz po śmierci drugiej żony poślubił jeszcze inną, trzecią z rzędu. Że w istocie tak było, stwierdza kilka dokumentów, wydanych już po śmierci Kazimierza, jako to: dokument z r. 1274 [5]), wystawiony przez *Effrosina, dei gracia Lancicie et Cuiavie ducissa*, trzy dokumenty z r. 1273 [6]), 1275 [7]) i 1292 [8]), w których znajdują się wzmianki o Eufrozynie, nazywanej księżną łęczycką lub kujawską, z dodatkiem, że była matką Władysława Łokietka (*VII. 4.*); wreszcie najdokładniej inny dokument z r. 1292 [9]), wystawiony przez *Eufrosina, dei gracia Kuiavie, Lanchicie et Syradie relicta illustris principis ducis Kazimiri, dictarum terrarum quondam domini et heredis.* Wzmianki te potwierdzają nietylko przekaz Kron. Wielk. o istnieniu trzeciej żony Kazimierza, ale wyjaśniają zarazem, jakiem było jej imię, obalając przez to mniemanie dawniejsze, jakoby się nazywała Heleną [10]) lub Salomeą [11]).

Długosz [12]) wiedział z Kron. Wielk. o tej żonie Kazimierza, ale jak jego źródło, tak i on nie podał jej imienia; natomiast dodał inny szczegół, Kroniką Wielk. nieuzasadniony, że była to córka Świętopełka pomorskiego. Wiadomość tę powtarzała cała późniejsza historyografia aż do najnowszych niemal czasów [13]), prostując ją chyba przypuszczeniem, również zgoła nieuzasadnionem, że mogła to być także córka Sambora II [14]). Podanie Długosza jest prostą kombinacyą, opartą na innej wiadomości Kron. Wielk. [15]), według której Kazimierz I zbliżył się politycznie r. 1259 do Świętopełka, co już wystarczyło Długoszowi do przypuszczenia, że ożenił się z jego córką [16]). Hipoteza Długosza upada jednak jako niemożliwa wobec faktu, że Eufrozyna, owdowiawszy po Kazimierzu, wyszła za Mszczuja II pomorskiego; gdybyśmy ją przyjęli, musielibyśmy tedy twierdzić, że Mszczuj ożenił się z rodzoną siostrą, co jest rzeczą niemożliwą [17]). Że pierwsza żona Świętopełka nazywała się Eufrozyną [18]), z tego nie można wyprowadzać koniecznego wniosku, jakoby Eufrozyna, żona Kazimierza, musiała być jego córką.

Ważną wskazówkę do wyjaśnienia sprawy pochodzenia Eufrozyny podaje przedewszystkiem bulla papieża Benedykta XII z r. 1338 [19]), udzielająca dyspenzy do małżeństwa między Konradem I ks. oleśnickim, a Eufemią, córką Władysława ks. kozielskiego, wspominająca, iż w sprawie tej interweniował u stolicy papieskiej (zmarły już podówczas) Władysław Łokietek, *dicti ducis Cozlensis consanguineus propinquus.* Jakim

---

1) Na co trafnie zwrócili już uwagę Ulanowski, Szkice kryt. z XIII w. w Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. hist.-filoz. XX. 68. 69; Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 14. Podana kilkakrotnie przez Kętrzyńskiego (Mon. Pol. V. 670. 679. 727) błędna data śmierci Konstancyi 1268 r., została przez niego samego cofniętą, ibid. V. 1014. — 2) Mon. Pol. V. 727. — 3) Ibid. V. 679. — 4) Ibid. II. 587. — 5) Kod. dypl. Pol. II. nr. 478. — 6) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 450. — 7) Kod. dypl. Pol. II. nr. 458. — 8) Ibid. II. nr. 142. — 9) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 688. — 10) Tak Naruszewicz, Hist. nar. pol. IV. 44 uw. 5. przez nieporozumienie rzekomo za Hübnerem, Geneal. Tabell. I. nr. 94 i 197, który jednak Helenę, córkę (*sic*) Świętopełka II, daje za żonę nie Kazimierzowi, ale Władysławowi Odonicowi (*IV. 12.*). — 11) Tak Kozłowski, Dzieje Mazow. tabl. geneal. I tutaj zachodzi nieporozumienie, gdyż Salomea była żoną Ziemomysła kujawskiego, syna Kazimierza I (*VII. 2.*). — 12) Hist. Pol. II. 381. — 13) Naruszewicz, Hist. nar. pol. IV. 60. 91; Kozłowski, Dzieje Mazow. tabl. geneal. Oględnie wyraża się Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 14, że pochodzenie jej nieznane. — 14) Naruszewicz, Hist. nar. pol. IV. 91. — 15) Mon. Pol. II. 582. — 16) Zwrócił na to uwagę Ulanowski, Studya kryt. w Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. hist.-filoz. XX. 88. — 17) Szereg innych dowodów pośrednich, przemawiających przeciw twierdzeniu Długosza, zob. u Ulanowskiego, ibid. 87. 88. — 18) Cohn, Stammtafeln, tabl. 148. — 19) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 808.

mógł być tytuł owego bliskiego pokrewieństwa między Łokietkiem a Włodzisławem kozielskim? Wprawdzie ciotka Łokietka, Judyta, wyszła była za Mieszka II raciborskiego (*VI. 16.*), rodzonego brata Włodzisława, dziada wspomnianego tu Włodzisława kozielskiego, tak, że Łokietek mógł z tego powodu uchodzić za wuja tego ostatniego w znaczeniu dalszem; wszakże był to tylko stosunek powinowactwa nie pokrewieństwa, skąd wynikałoby, że Łokietek powinien się tu nazywać *affinis* a nie *consanguineus;* ze względu, że wspomniane pismo wychodzi z kancelaryi papieskiej, w której umiano dokładną czynić różnicę między owymi terminami prawniczymi, niepodobna nawet przypuścić, iżby zachodziła tutaj niedokładność w tej mierze. Tłomacząc wyraz *consanguineus* w znaczeniu ścisłem (krewny), nie moglibyśmy znaleść innego punktu oparcia do wyjaśnienia tego stosunku, jak tylko cofając się do praojca linii śląskiej, Włodzisława II, syna Bolesława Krzywoustego, jak nim był także Łokietka pradziad, Kazimierz Sprawiedliwy. Jednakże w tem znaczeniu wszyscy bez wyjątku książęta śląscy mogli być nazwani krewnymi Łokietka; zaczem dziwną byłoby rzeczą, dlaczego bulla z r. 1338 nazywa jego krewnym tylko Włodzisława kozielskiego, a nie nazywa nim Konrada oleśnickiego, o którym także wspomina; wskazuje ona przez to niedwuznacznie na to, że źródło owego pokrewieństwa musi leżeć w innym jakimś, co do czasu późniejszym, związku Piastów kujawskich z śląskimi. Nadto, opierając pokrewieństwo Łokietka z Włodzisławem kozielskim na wspólnem pochodzeniu ich pradziadów i praszczurów od Bolesława Krzywoustego, doszlibyśmy do wniosku, że było to pokrewieństwo szóstego stopnia kanonicznej komputacyi, a więc tak odległe, że niepodobna przypuścić, iżby Łokietek z tego tytułu mógł być nazwany bliskim krewnym (*consanguineus propinquus*) Włodzisława kozielskiego. Z tego powodu już Grotefend [1]) uznał za potrzebne przypuścić jakiś bliższy związek Piastów kujawskich i opolsko-raciborskich, przyjmując jako rzecz bardzo prawdopodobną, że matka Łokietka, Eufrozyna, pochodziła z tego ostatniego rodu, a mianowicie, że była córką Kazimierza I opolskiego. Według trafnej uwagi Grotefenda poparcie tego przypuszczenia znajduje się w dokumencie Kazimierza I kujawskiego z 3 maja 1257 r. [2]), wystawionym przezeń *iuxta fluvium qui Nokcha vocatur eundo ad dominum W(ladislaum) ducem Opiliensem*, który wskazuje w każdym razie na jakiś ściślejszy stosunek Kazimierza kujawskiego z Włodzisławem opolskim, przypuszczalnym bratem Eufrozyny, i to już w najbliższym czasie po śmierci Konstancyi. Ponad wszelką wątpliwość wyjaśnia tę sprawę nieuwzględniony przez Grotefenda traktat Włodzisława Łokietka z Szwecyą przeciw margrabiom brandenburskim, z daty 25 czerwca 1315 r. [3]), w którym Łokietek przyjmuje gwarancyą dochowania tegoż układu *pro excellentissimo rege Hungarie, affine nostro carissimo et pro omnibus nostris filiolis, Dei gracia principibus Cuiavie, Mazovie, Osvantime, Bythonie et Raziborie, pro nostrisque nepotibus Russie principibus.* Król węgierski, Łokietka powinny (*affinis*), to Karol Robert, podówczas wprawdzie jeszcze z jego córką nieożeniony, ale przez małżeństwo Łokietkowej synowicy Fenenny z ostatnim Arpadem, Andrzejem III, spowinowacony (*VII. 9.*); jego *nepotes* (kuzyni) książęta ruscy, to książęta haliccy, Andrzej i Lew II (*VII. 7.*); któż są wymienieni w tym akcie *filioli? Filiolus* ma w średniowiecznej łacinie dwojakie znaczenie: oznacza albo pochrześnika (t. z. pokrewieństwo duchowne), albo synowca (syna brata)[4]). Nie potrzeba wyjaśniać, że może tu być mowa tylko o tym drugim rodzaju pokrewieństwa. Na Kujawach rządzą w r. 1315 Leszko, Przemysł i Kazimierz (*VII. 10. 11. 12.*), synowie Ziemomysła, brata Łokietka, a więc rzeczywiście jego synowcy; na Mazowszu panują wtedy Ziemowit II, Trojden I i Wańko (*IX. 6. 7. 10.*), synowie zmarłego na krótko przedtem Bolesława II, który był stryjecznym bratem Łokietka, a więc sami znowu jego synowcy. W obu pierwszych wypadkach wyraz *filiolus* użyty zatem został w znaczeniu ścisłem i właściwem (syn brata), i nie można wątpić, że winien on mieć to samo znaczenie w zastosowaniu do wymienionych dalej w tymże samym ustępie książąt oświęcimskiego, bytomskiego i raciborskiego. W r. 1315 księciem oświęcimskiem jest Włodzisław, syn Mieszka I cieszyńsko - oświęcimskiego; księciem bytomskim Ziemowit, syn Kazimierza II bytomskiego, księciem raciborskim Leszko, syn Przemysła raciborskiego. Mieszko I cieszyński, Kazimierz II bytomski i Przemysł raciborski są rodzonymi braćmi, synami Włodzisława opolskiego, tego samego, do którego Kazimierz I kujawski odbywał podróż r. 1257. Jeżeli Włodzisław oświęcimski, Ziemowit bytomski i Leszko

---

1) Stammtafeln V. nr. 8a. — 2) Kod. dypl. Małop. I. nr. 48. — 3) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 976. — 4) Du Cange, Glossar., wyd. Favre III. 497.

raciborski są synowcami Łokietka, to ojcowie ich Mieszko I, Kazimierz II i Przemysł muszą być uważani za jego braci (ciotecznych), ów zaś stosunek braterstwa da się wytłomaczyć tylko tem jednem przypuszczeniem, że matka Łokietka (Eufrozyna) była siostrą ich ojca Włodzisława opolskiego, a zatem córką Kazimierza I raciborsko-opolskiego. Trzeba tu dodać jeszcze uwagę, że imię Eufrozyny nie pojawia się tu w rodzie tych książąt po raz pierwszy dopiero; już bowiem jedna z córek Mieszka I raciborsko-opolskiego, a siostra Kazimierza I, nazywała się także Eufrozyną [1]).

W związku z ustalonymi w ten sposób stosunkami pokrewieństwa stoi też dokument z roku 1342 [2]), wystawiony przez Mieszka, biskupa weszprymskiego, w którym wystawca nazywa Elżbietę, córkę Łokietka a żonę Karola Roberta (*VIII. 4.*) *carissima domina et soror nostra*. Ów Mieszko, naprzód rycerz zakonu Johannitów, później przeor jego w Węgrzech, wreszcie, jak widzieliśmy, biskup weszprymski, był to syn Kazimierza II bytomskiego, brat wspomnianego powyżej Ziemowita bytomskiego [3]). Jeżeli Łokietek był ciotecznym bratem Kazimierza II, to córka Łokietka mogła trafnie być nazwaną siostrą Kazimierzowego syna, Mieszka.

Powyższe fakta stwierdzają ponad wszelką wątpliwość hypotezę Grotefenda, iż Eufrozyna była córką Kazimierza I opolsko-raciborskiego, a zarazem tłomaczą, dlaczego w bulli z r. 1338 Włodzisław kozielski mógł być nazwany *consanguineus propinquus* Łokietka; był on tak samo jego synowcem, jak Włodzisław oświęcimski, Ziemowit bytomski i Leszko raciborski [4]).

Końcowa granica daty zaślubin Kazimierza I kujawskiego z Eufrozyną wynika z daty urodzin pierwszego ich syna Włodzisława Łokietka, który przyszedł na świat między 3 marca 1260 r. a 19 stycznia 1261 r. (*VII. 4.*), zaczem małżeństwo to istnieć już musiało w r. 1259 lub co najpóźniej w początkach r. 1260. Cofając się tylko o dwa lub niecałe trzy lata wstecz, natrafiamy na datę 3 maja 1257 r., pod którą poświadczoną mamy podróż Kazimierza kujawskiego do Włodzisława opolskiego, brata Eufrozyny [5]). Pobyt Kazimierza w tym czasie na Śląsku, jedyny, jaki od czasu jego pobytu w Wrocławiu na ślubie z poprzednią żoną Konstancyą, mamy w źródłach poświadczony, najsnadniej wprowadzić w związek z faktem poślubienia Eufrozyny, zwłaszcza że, o ile źródła wnioskować pozwalają, inna racyonalna przyczyna jego podróży na Śląsk nie dałaby się wynaleść. Było to wprawdzie w bardzo krótki czas (nawet niespełna w rok) po śmierci Konstancyi; wszakże tego rodzaju rychłe małżeństwa po rozwiązaniu poprzednich nie należały w owych czasach do wyjątków. Czas około połowy r. 1257 będzie tedy najprawdopodobniejszą datą zaślubin; przyczem ów pospiech w zawarciu ponownych ślubów będzie zarazem najlepszem tłomaczeniem, dlaczego Kazimierz na krótko przedtem (w maju) i na krótko potem (w wrześniu i listopadzie) r. 1257 tak bardzo okazał się gorliwym w fundacyach pobożnych dla dobra i zbawienia duszy Konstancyi [6]).

Że Eufrozyna po śmierci Kazimierza poślubiła Mszczuja II pomorskiego, którego żoną poświadczona jest już w kilku dokumentach z r. 1275 [7]), wykazał ponad wszelką wątpliwość Ulanowski [8]). Nowe to małżeństwo, które przyszło do skutku w każdym razie dopiero po 14 grudnia 1267 r. (data śmierci Kazimierza) zawarła Eufrozyna w stosunkowo dość już późnym wieku, przyszła bowiem na świat nie później, jak r. 1229 lub 1230 (data śmierci jej ojca); nie może ono jednak budzić jakichkolwiek wątpliwości, gdyż i Mszczuj

---

1) Co do omówionych tu stosunków genealogicznych w rodzie książąt opolsko-raciborskich. por. Grotefend, Stammtafeln, V. nr. 4. 7. 9. 10. 12. 14. 15. 19. 25; VII. nr. 1. — 2) Fejér, Cod. dipl. Hung. VIII. D. 537. — 3) Grotefend, Stammtafeln, V. nr. 16; Pór, A Piasztok és a Magyár Anjouk közötti rokonsák, Századok 1892, 232. — 4) Nadmieniam dodatkowo, że omówionych powyżej stosunków pokrewieństwa nie możnaby tłomaczyć w inny sposób, a mianowicie przez to, że Włodzisław opolski (brat Eufrozyny) żonaty był z Eufemią, córką Włodzisława Odonica (*V. 5.*). Związek ten z linią Piastów wielkopolskich był stosunkowo za odległy, aby mógł usprawiedliwić tytuły pokrewieństwa kujawskiego Łokietka z książętami opolsko-raciborskimi, jak je powyżej poznaliśmy; nadto, gdyby on służył za podstawę do ustalenia stopni pokrewieństwa, naówczas nie Włodzisław oświęciwski, Ziemowit bytomski i Leszko raciborski, ale ich ojcowie: Mieszko I cieszyński, Kazimierz II bytomski i Przemysł raciborski byliby już synowcami Łokietka. — 5) Kod. dypl. Małop. I. nr. 48. — 6) Grotefend, Stammtafeln, 36 wprowadza ową podróż Kazimierza do Opola również w związek z sprawą poślubienia Eufrozyny. Ulanowski, Stud. kryt. z XIII w. Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. hist.-filoz. XX. 69 odnosi ślub do r. 1258 lub 1259. — 7) Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 273—276. — 8) Studya krytyczne z w. XIII. 83. Zdanie jego przyjęli Semkowicz w Kwart. Hist. I. 99; Małecki, Stud. herald. I. 260 uw. 2.

znajdował się już podówczas w podeszlejszym wieku. Dokument Mszczuja z 13 maja 1288 r.[1]) zaświadcza, że w czasie tym nastąpił rozwód jego z Eufrozyną i zawiera właśnie uposażenie rozwiedzionej małżonki posiadłościami w Kujawach.

Jako księżna kujawska występuje następnie Eufrozyna jeszcze tylko w dwu dokumentach z 4 maja i 27 października 1292 r.[2]). które zarazem stanowią ostatni ślad jej życia. Nekr. Strzeln.[3]) zapisuje pod datą 4 listopada: *Eufrozina ducissa*, zapiska, która odnosić się może tylko do niniejszej Eufrozyny. Zmarła tedy 4 listopada 1292 r. lub w tymże dniu jednego z lat następnych.

11. Eudoksya.

Geneal. S. Hedw.[4]) mieni siostrą Judyty, córki Konrada I (*VI. 16.*) Eudoksyą, matkę Henryka z Breny. Na innem miejscu[5]) podaje toż źródło dokładniejsze jeszcze wiadomości o Eudoksyi, nazwanej tu już wyraźnie córką Konrada, księcia kujawskiego i mazowieckiego. Poślubił ją Dytryk (Teodoryk), hrabia Breny, i zrodził z niej czterech synów: Ottona, Konrada, Dytryka i Henryka, tudzież dwie córki: Judytę, żonę Mszczuja, księcia pomorskiego i Jadwigę, ksienię gerberstadzką. Też same wiadomości powtarza za rzeczonem źródłem i Długosz[6]) z błędnym dodatkiem, że wspomniany tamże syn Eudoksyi Henryk był to Henryk Kietlicz, arcybiskup gnieźnieński. Henryk z Breny był w istocie mianowany arcybiskupem gnieźnieńskim, wszakże dopiero znacznie później, bullą papieża Marcina IV z 23 grudnia 1281 r.[7]), i na stolicy gnieźnieńskiej nie zasiadł, zrzekł się bowiem dobrowolnie prowizyi[8]), pozostając na Śląsku jako brat w zakonie Minorytów, w którym to charakterze poświadczony jest już 21 sierpnia 1277 r.[9]) i jeszcze 4 lutego 1296 r.[10]). Tego to Henryka nazywają Spom. Klar. wrocł.[11]) *consanguineus principum Slesie et Polonie*, i stwierdzają przez to pośrednio wiadomość Geneal. S. Hedw. o małżeństwie Eudoksyi z Dytrykiem z Breny. Toż samo wynika także z dokumentów. W piśmie z 21 sierpnia 1277 r.[12]) król Rudolf z Habsburga udaje się do Henryka z Breny z prośbą, aby jego sprawę popierał u książąt polskich i ruskich, na co tenże odpowiada[13]), że uczyni to chętnie, tem bardziej, że z książętami tymi jest spowinowacony. Jako syn Eudoksyi, a wnuk Agafii (*VI. 5.*), Henryk mógł się słusznie nazwać powinowatym książąt polskich i ruskich. W dokumencie z 4 lutego 1296 r.[14]) powołuje Henryk V, książę wrocławski, świadectwo Henryka z Breny, określając go jako *avunculus noster*. Określenie nie całkiem ścisłe; jako synowiec św. Jadwigi, żony Henryka Brodatego, był bowiem Henryk z Breny raczej stryjecznym dziadem Henryka V, a jako syn Eudoksyi, tylko ciotecznym bratem Henryka IV, stryjecznego brata Henryka V[15]), wszakże ze względu właśnie na ten podwójny a nierówny stosunek powinowactwa z Henrykiem V, jak nie mniej ze względu na niewątpliwe wobec niego starszeństwo wieku, użycie wyrazu *avunculus* da się tu w zupełności usprawiedliwić, choć całkiem trafnem nie jest.

Pośród dzieci Konradowych, których imiona wyryte są na Kielichu płockim[16]), nie znajdujemy imienia Eudoksyi. Można by tę okoliczność tłomaczyć w trojaki sposób: albo że w chwili sporządzenia Kielicha (około r. 1238)[17]) Eudoksya wyszła już za mąż, i przeto jako nieobecna w domu ojcowskim pominiętą została, albo że nawet w czasie tym już nie żyła; albo wreszcie, że urodziła się dopiero po r. 1238. To ostatnie przypuszczenie należy jednak wykluczyć. Przedewszystkiem dlatego, że bardziej już w tym czasie podeszły wiek rodziców Eudoksyi (*VI. 5.*) mało prawdopodobnem czyni przypuszczenie, iżby wtedy dopiero przyszła na świat. Powtóre, wiadomo skądinąd, że już w r. 1278, po śmierci syna Eudoksyi Konrada I, objęli rządy w hrabstwie

---

1) Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 431. — 2) Kod. dypl. Pol. II. nr. 142; Kod dypl. Wielk. II. nr. 688. — 3) Mon. Pol. V. 760. — 4) Ibid. IV. 648. — 5) Ibid. IV. 645. — 6) Hist. Pol. II. 156. — 7) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 502. — 8) Ibid. I. nr. 524. — 9) Stenzel, Script. rer. Siles II. 474. Rektyfikacya błędnej daty, tamże podanej, u Grünhagena, Schles. Reg. II. 231. — 10) Sommersberg, Script. rer. Siles. I. 941. Że zamiast słów: *Henrico de Doren* w tymże dokumencie, czytać należy *Henrico de Bren*, por. Grünhagen, Schles. Reg. III. 230. — 11) Mon. Pol. III. 694. — 12) Stenzel, Script. rer. Siles. II. 474. — 13) Ibid. II. 475. — 14) Sommersberg, Script. rer. Siles. I. 942. — 15) Por. zestawienie odnośne u Grotefenda, Zur Geneal. u. Gesch. d. Bresl. Piasten w Abhandl. d. schles. Gesell. f. vaterl. Kultur 1872/3, 73 w uw. — 16) Stronczyński, Pomn. Piastów 33. — 17) Por. str. 268 uw. 26.

Breny i Wettynu trzej jej wnukowie: Albrecht, Konrad i Otton III[1]); dając najmłodszemu z nich wtedy przynajmniej lat czternaście, a więc najstarszemu przynajmniej lat szesnaście, wypadnie, że ojciec ich Konrad I ożenił się co najpóźniej już r. 1261, a zatem urodził się nie później, jak r. 1247; gdybyśmy przyjęli, że Eudoksya urodziła się po r. 1238, natenczas musielibyśmy dojść do niemożliwej konkluzyi, że już co najpóźniej w ósmym roku życia (r. 1246) wyszła za mąż, a w dziewiątym stała się matką. Brak imienia Eudoksyi na Kielichu płockim da się zatem wytłomaczyć tylko przypuszczeniem, że w czasie, w którym kielich został sprawiony, wyszła już była za mąż, albo nawet umarła. Z tego powodu należy ją uważać za najstarszą z pośród znanych nam córek Konrada, albowiem trzy inne, na kielichu wymienione, były podówczas jeszcze widocznie pannami i przebywały na dworze ojcowskim. Ponieważ zamęźcie Eudoksyi przypada conajpóźniej na rok 1238, przeto data jej urodzin nie może być późniejszą od r. 1224, gdy zaś na rok 1224 przypadają urodziny jej brata Ziemowita młodszego, a co najpóźniej na lata 1222 i 1223 urodziny dwu jej młodszych sióstr Ludmiłły i Salomei (*VI. 12. 13. 14.*), przeto jako ostateczną granicę czasu, którą zamknąć należy datę jej urodzin, przyjąć trzeba rok 1221.

Co do daty zaślubin powiedzieć można na pewno tylko tyle, że jest ona wcześniejszą od daty sprawienia kielicha płockiego, nie przekracza zatem roku 1238. Przyjmując, że ślub nastąpił później, nie potrafilibyśmy sobie wytłomaczyć przyczyny pominięcia jej imienia na tymże kielichu. Podana przez Cohna[2]) data ślubu 1203 r. jest niemożliwą już chociażby z tego względu, że w czasie tym ojciec Eudoksyi nie był jeszcze żonatym (*VI. 5.*). Zdaniem Perlbacha[3]) ślub jej nie mógł się odbyć przed r. 1230; określenie to można nazwać trafnem tylko w przybliżeniu.

O dalszych losach Eudoksyi, a także o dacie jej śmierci, nie znajdujemy nigdzie dokładniejszych wiadomości. Z przytoczonego na wstępie ustępu Geneal. S. Hedw., według której Eudoksya urodziła sześcioro dzieci, wynika, że pożycie jej małżeńskie z Dytrykiem trwało conajmniej lat siedm. Wszakże przyjmując chociażby najwcześniejszą datę zaślubin, i licząc jej, co bardzo prawdopodobna, kilka tylko lat więcej pożycia małżeńskiego ponad owo konieczne siedmiolecie, dojdziemy do wniosku, że dożyła w każdym razie r. 1238, że więc pominięcie jej imienia w napisach na kielichu płockim nie da się usprawiedliwić przypuszczeniem o wcześniej zaszłej śmierci, jeno tylko faktem uprzedniego jej zamążpójścia. Z dat przekazanych w źródłach o jej dzieciach nic pewnego nie da się powiedzieć o losach matki. Pierworodny jej syn Konrad zmiera r. 1278, trzeci, Dytryk, templaryusz, wspomniany jest po raz pierwszy w r. 1264, po raz ostatni w r. 1276, czwarty, Otton, kanonik magdeburski, w r. 1288[4]); o drugim, znanym nam minorycie Henryku, wiadomo z Spom. Klar. wrocł.[5]), że zmarł r. 1302. Nie wiadomo jednak, w jakim wieku wystąpili na widownię publiczną, i w jakim wieku pomarli. Gdybyśmy wszakże przyjęli, że Henryk z Breny zmarł jako starzec siedmdziesięcioletni, otrzymamy dlań datę urodzin, a zatem także życia Eudoksyi w r. 1233; ze względu zaś, że pierwszy ślad publicznego jego wystąpienia odnajdujemy dopiero pod r. 1277, a przypuścić nie można, iżby potomek książęcego i panującego rodu, spokrewniony z innymi panującymi domami, tak późno dopiero, bo w 44 roku życia doszedł do znaczenia, przeto i z tego powodu przyjąć musimy, że data urodzin jego jest zapewne późniejszą, że zatem Eudoksya dożyła roku 1238.

Dytryk I.

Syn Fryderyka II, z rodu wetyńskiego, hrabia Breny i Wetynu[6]), zmarł ok. r. 1270[7]).

---

1) Cohn, Stammtafeln tabl. 59. — 2) Ibid. tabl. 59. — 3) Preuss.-Poln. Stud. I. 15. — 4) Cohn, Stammtafeln tabl. 59. — 5) Mon. Pol. III. 694. — 6) Brena stanowiła uposażenie najmłodszej linii domu wetyńskiego, założonej przez Fryderyka I, syna Konrada Wielkiego, margrabiego Miśnii i Dolnych Łużyc, w czasie, kiedy trzy starsze linie, założone przez trzech innych synów Konrada Wielkiego, Ottona Bogatego, Dytryka (*III. 19.*) i Henryka I, dzierżyły Miśnią, Dolne Łużyce i hrabstwo wetyńskie. W r. 1217 po śmierci Henryka III, ostatniego potomka trzeciej linii, hrabstwo Wetynu dostało się hrabiom z Breny. Ostatni potomek hrabiów z Breny, Otton III, syn Konrada I, a wnuk Dytryka I i Eudoksyi, odstąpił Wetyn r. 1288 arcybiskupom magdeburskim, a po jego śmierci r. 1290 Rudolf z Habsburga nadał hrabstwo Breny Albrechtowi II, ks. saskiemu. Zestawienie odnośnych dat zob. u Cohna, Stammtafeln tabl. 59. — 7) Cohn, ibid. tabl. 59.

12. Ludmiłła.

W napisie kielicha płockiego[1]) wymienione są po imieniu Konrada I i jego trzech synów Bolesława, Ziemomysła i Mieszka, trzy imiona kobiece (ostatnie dwa razy powtórzone) *Ludumilla, Salomea, Iudita, Iudita.* Z tych tylko Judyta poświadczoną jest skądinąd jako córka Konrada I (*VI. 16.*); nasuwa się tedy pytanie, kogo oznaczają dwa pierwsze imiona. Otóż już sam wzgląd na to, że na kielichu płockim (i należącej doń patenie) podane są prócz Konrada i jego żony same tylko imiona ich dzieci, przemawia za tem, że i owe dwie skądinąd nieznane kobiety są jego córkami. Że tak a nie inaczej rzecz tłomaczyć należy, wykazują jeszcze następujęce względy. Na pewno przyjąć można, że Ludmiłła i Salomea należały do rodziny Konrada, nie możnaby bowiem wytłomaczyć sobie przyczyny, dla której Konrad, ofiarując kielich, miałby na nim zamieszczać imiona osób obcych. Jeślibyśmy tedy nie chcieli przypuścić, że to były jego córki, naówczas trzebaby przyjąć, że są to albo żony synów Konradowych, albo też ich córki. Około r. 1238, na który to czas w przybliżeniu przypada sprawienie kielicha[2]), z synów Konrada żonatym był jeden tylko Bolesław, ale ówczesna żona jego nazywała się Gertrudą (*VI. 8.*); drugi, Kazimierz, był już podówczas wdowcem po pierwszej żonie, której na imię było Jadwiga (*VI. 10.*). Wątpliwe imiona na kielichu nie mogą zatem żadną miarą oznaczać żon Konradowiców. Nie mogą one także oznaczać ich córek; pomijając już bowiem wzgląd na to, iż nic niewiadomo, jakoby Bolesław w ogóle, a Kazimierz z pierwszej żony doczekał się potomstwa, podnieść jeszcze należy, że imiona Ludmiłły i Salomei umieszczone są na kielichu przed imieniem Judyty, niewątpliwie córki Konrada I; nie można tedy przypuścić, iżby zachowano tu porządek zgoła nienaturalny, wyliczając wnuki Konrada przed jego córką. Nie pozostaje zatem nic innego, jak tylko przyjąć, że Ludmiłła i Salomea są tak samo córkami Konrada, jak i wymieniona na kielichu Judyta, i to córkami starszemi od Judyty, skoro ją tu wyprzedzają. Natomiast nie można o ich wieku wyprowadzać jakichkolwiek wniosków stąd, że następują po najmłodszym synie Konrada, Mieszku (*VI. 17.*); zwykłym bowiem podówczas trybem córki te wyłączone tu zostały w osobną grupę i podane dopiero po synach.

Ponieważ kielich płocki podaje tylko imiona żyjących w czasie jego sprawienia dzieci Konradowych, a z córek jego tylko te, które przez małżeństwo nie wyszły jeszcze z domu ojcowskiego (*VI. 11.*), przeto z faktu zamieszczenia imienia Ludmiłły na tymże kielichu wnioskować możemy, że żyła jeszcze około r. 1238 i że w czasie tym nie była wydaną za mąż. Jest to jedyny, pierwszy i ostatni wyraźny ślad jej istnienia. Zresztą nie spotykamy nigdzie, ani w sąsiednich domach panujących, o których możnaby przypuścić, że mogły wejść w związek z rodziną Konrada, ani w klasztorach mazowieckich, kujawskich, lub w ogóle polskich, nie wyłączając nawet śląskich, jakiegokolwiek wyraźnego śladu o Ludmille. Mimo to z wielkiem prawdopodobieństwem da się wykazać, jakie były dalsze jej losy.

T. z. Latop. Bychow.[3]), podając przegląd najstarszej historyi litewskiej, opowiada między innemi, jako po śmierci księcia litewsko-żmudzko-ruskiego Romana pozostało pięciu synów: Narymont, Dowmont, Holszan, Giedrus i Trojden, jakie posiadłości każdy z nich otrzymał i jakimi czynami się wsławił, jak mianowicie Trojden, z początku niewyposażony, otrzymał od starszego Narymonta zdobyty kraj Jaćwingów; jako Dowmont i Narymont ożenili się z dwiema siostrami, córkami „Fladra“ inflanckiego; jako następnie po śmierci żony Dowmontowej przybyła doń siostra zmarłej, żona Narymontowa, którą Dowmont przemocą jako swoją żonę zatrzymał; sprowadziło to wojnę pomiędzy obu braćmi, zakończoną ucieczką Dowmonta do Pskowa, gdzie został uznany kniaziem. W dalszym ciągu opowiada latopis, że Trojden ożenił się z córką księcia mazowieckiego (*Troyden pak pojmet doczku wo kniazia mazoweckoho*), z której spłodził syna Rymonta. Ten to Rymont, kiedy dorastał do lat, oddany został przez ojca na dwór Lwa Mścisławica, założyciela Lwowa, gdzie upodobał sobie w wierze chrześcijańskiej i został czerńcem; powróciwszy tedy do Litwy, wybudował sobie monastyr nad Niemnem, w powiecie nowogrodzkim, i tamże pod imieniem Ławrasza pędził żywot zakonny. Tymczasem

---

1) Stronczyński, Pomn. Piastów 33. — 2) Por. wyżej str. 268 uw. 26. — 3) Narbutt, Pomn. do dziej. Litwy 12.

po śmierci Narymonta Litwini i Żmudzini obrali sobie wielkim księciem Trojdena, czego zazdroszcząc mu Dowmont, zesłał nań sześciu siepaczów, którzy go w drodze do łaźni zdradliwie zamordowali. Wtedy to Rymont-Ławrasz, chcąc pomścić śmierć ojca, zrzucił suknię zakonną i stanął na czele wyprawy przeciw Dowmontowi. Pokonawszy go, odebrał mu część jego posiadłości, poczem zwoławszy starszyznę do Kierniowa, oświadczył, że wraca napowrót do klasztoru, i wezwał ją do wyboru innego wielkiego księcia. Wybór padł na byłego marszałka Trojdena, Witenesa, herbu Kolumna, ojca Gedymina. Wszystkie niemal szczegóły tego opowiadania powtórzył Stryjkowski[1]), który snać z tego samego lub pokrewnego mu latopisu korzystał.

Całe to opowiadanie zawiera stek najrozmaitszych bałamuctw. Pomijając już tego rodzaju szczegóły, jak n. p. wzmiankę o herbach litewskich w owym czasie, o marszałkowstwie Witenesa i jego ojcowstwie wobec Gedymina[2]), o ojcowstwie Mścisława wobec Lwa, założyciela Lwowa; trzeba podnieść, że cała genealogia książąt litewskich jest z gruntu błędną, że zdarzenia, odnoszące się do dwu osób, ściągnięto tu częstokroć pod jedną osobą[3]), i że wreszcie w przeważnej części czyny przez pewne osoby zdziałane, przypisano innym osobom. Wszelako bez wartości opowiadanie Latop. Bychow. nie jest, i skoro tylko co do osób poczynimy odpowiednie poprawki, okaże się przeważna część faktów prawdziwą. I tak opisuje Latop. Hipac.[4]), że było w istocie dwu władców litewskich, żonatych z dwiema siostrami, król Mendog i kniaź Dowmont, i że po śmierci żony Mendogowej przybyła na jego dwór siostra zmarłej, żona Dowmonta, którą Mendog przemocą zatrzymał; zaczem Dowmont upatrzywszy stosowną chwilę, zamordował Mendoga r. 1263. Jak okazały nowsze badania[5]), współdziałał tu z nim Trojnat, ówczesny książę żmudzki. Z Latop. Hipac.[6]) wiadomo również, że był książę litewski, który się postrzygł na czerńca i zbudował sobie monastyr nad Niemnem koło Nowogródka, tylko że księciem tym nie był Rymont-Ławrasz, syn Trojdena, ale Wojszełk, syn Mendoga. Niemniej też podaje tenże latopis[7]), że Wojszełk (jak ów Rymont-Ławrasz) porzucił następnie życie klasztorne, a Latop. Nowogr.[8]), że przepędził Dowmonta, zabójcę swego ojca, z Litwy[9]). Wobec tego wiadomość, iż jeden z ówczesnych książąt litewskich ożenił się z córką księcia mazowieckiego, chociaż skądinąd niepoświadczona, nabiera wszelkich cech prawdopodobieństwa, tem bardziej, że pojawienie się jej trudnoby wytłomaczyć jakiemś nieporozumieniem, a nasuwa się tylko pytanie, czy (wobec stwierdzonych w tym kierunku bałamuctw) jest prawdziwą w odniesieniu do Trojdena.

W drugiej połowie XIII w. spotykamy na Litwie dwu książąt podobnego (ale przecie odmiennego) nazwania, do których wiadomość ta przedewszystkiem może być odniesioną. Jednym z nich jest Trojnat, prawdopodobnie syn Erdziwiłła i siostry Mendoga[10]), książę naprzód wschodniej, a potem całej Żmudzi, przez pewien czas pozornie z Mendogiem w polityce zgodny, w istocie zaś zwolennik starego pogańskiego systemu, i już przez to samo stanowczy jego przeciwnik, wnet, obok Dowmonta, uczestnik morderstwa, dokonanego na Mendogu i jego synach (1263 r.)[11]), następca zamordowanego w wielkorządach Litwy, które jednak sprawował tylko krótko, zamordowany sam tegoż roku przez czterech koniuszych Mendoga w czasie, kiedy szedł właśnie do łaźni. Tę jego śmierć opisuje ze wszystkimi szczegółami Latop. Hipac. pod tymże rokiem, dając mu imię *Treniata*[12]), i dlatego nie można wątpić, że inną osobą jest wspomniany w tymże samym latopisie[13]) Trojden (*Troyden*), który po śmierci Wojszełka zasiadł na wielkoksiążęcym stolcu litewskim r. 1270, rządził jeszcze r. 1278, a panować miał w ogóle dwanaście lat, a więc do r. 1282. Otóż w Latop. Bychow. obie te osoby (jak wiele innych) pomięszane są ze sobą. I tak wylicza tenże latopis[14]) czterech braci Trojdena; o czterech braciach Trojdena mówi również i Latop. Hipac.[15]), tylko inaczej ich nazywa. Latop. Bychow.[16]) mieni go władcą gorszym od Antyocha, Heroda i Nerona; ten sam zwrot powtarza się dosłownie o Trojdenie w Latop. Hipac.[17]).

---

1) Kronika, wyd. warsz. 1766, 315. 317. — 2) Por. Wolff, Ród Gedymina 5. — 3) Por. Szaraniewicz, O latop. i kron. ruskich 43 uw. 1. — 4) Str. 568. — 5) Latkowski, Mendog 127. — 6) Str. 568. — 7) Str. 569. — 8) Połn. Sobr. III. 58. — 9) Na innem miejscu znajduje się w Latop. Bychow. opowiadanie o tych samych faktach, wszakże już, zgodnie z Latop. Hipac., odniesione do właściwych osób. Por. Narbutt, Pomn. do dziej. Litwy 8. 9. — 10) Latkowski, Mendog 24. 82. 97. — 11) Ibid. 127. — 12) Str. 569. — 13) Str. 574. 579. — 14) Narbutt, Pomn. do dziej. Litwy 11. — 15) Str. 574. — 16) Narbutt, Pomn. do dziej. Litwy 12. — 17) Str. 574.

Ale kiedy Latop. Bychow.[1]) opowiada, jako Trojden zamordowany został idąc do łaźni, to widoczna, że odnosi się to już nie do rzeczywistego Trojdena, ale, jak widzieliśmy poprzednio, do Trojnata[2]).

Wobec tego nasuwa się do rozpatrzenia dalsze pytanie: który z obu tych książąt litewskich, Trojnat czy Trojden, pojął za żonę księżniczkę mazowiecką? Przekazany przez Latop. Bychow. szczegół, że owoc tego małżeństwa, Rymont, wysłany został przez ojca na dwór Lwa halickiego celem kształcenia się w języku ruskim, nie wyjaśnia pytania tego w niczem. Lew panował od r. 1264—1301; ponieważ Trojnat zginął r. 1263, a w latopisie jest wzmianka, że Rymonta wysyłał ojciec na dwór Lwa, przeto możnaby przypuścić, że ojcem tym, a zatem mężem księżniczki mazowieckiej, mógł być tylko Trojden, nie zaś Trojnat. Wszelako ustęp ten nie ma żadnej wartości, odnosi się on bowiem, jak widzieliśmy poprzednio, widocznie do Wojszełka Mendogowica, nie zaś Rymonta, a z Latop. Hipac.[3]) wiadomo też w istocie, że Wojszełk bawił r. 1262 na dworze Daniły halickiego i ochrzcił mu tam wnuka, Jerzego Lwowica.

Ważniejszą, i jak mniemam, zupełnie wystarczającą wskazówkę do rozjaśnienia wątpliwości, podaje rozważenie następujących okoliczności. Trojden, jak widzieliśmy, występuje w historyi po raz pierwszy r. 1270, w którym to czasie odzierża tron wielkoksiążęcy, a panuje do r. 1282. W poprzednich wypadkach, nie tylko za życia Mendoga, którego potężna osobistość przyćmiewała innych książąt litewskich, ale nawet w najbliższych czasach po jego śmierci (1263—1270), wśród kilkakrotnych zmian tronu w Litwie, dość szczegółowo opisywanych w Latop. Hipac., nie bierze żadnego udziału, i nie ma też tam o nim żadnej wzmianki. Jakkolwiek tedy nie wiemy, kiedy się rodził, to w każdym razie z największem prawdopodobieństwem przypuścić możemy, że obejmując panowanie r. 1270 był stosunkowo młodym, a z pewnością nie w podeszłym wieku. Gdybyśmy tedy do niego odnieśli wiadomość Latop. Bychow. o poślubieniu księżniczki mazowieckiej, to na wszelki przypadek przyjąćby należało, że żoną jego nie mogła być córka Konrada I. Najmłodsza ze znanych nam córek Konrada urodziła się bowiem r. 1226, a i ta poślubioną została przez kogo innego (*VI. 16.*), zaczem należałoby, dając Trojdenowi chociażby równy wiek z żoną, przyjąć, że w r. 1270 miał już co najmniej około 50 lat wieku. Ponieważ o Bolesławie I nic niewiadomo, iżby miał jakiekolwiek potomstwo żeńskie, a nawet są wskazówki, przeciw temu przemawiające (*VI. 8.*), przeto jedyną księżniczką mazowiecką, o której możnaby przypuścić, że wyszła za Trojdena, mogłaby być chyba jakaś (bliżej nam zresztą nieznana) córka Ziemowita I (*VI. 14.*). Nie da się zaprzeczyć, że Ziemowit, ożeniony r. 1248, mógł mieć córkę w wieku odpowiednim do wydania za Trojdena; atoli z innego względu przypuszczenie to okazuje się zgoła nieprawdopodobnem, nawet niemożliwem. Skądinąd bowiem wiadomo na pewno (*IX. 2.*), że jedna z córek samego Trojdena wydaną była za Bolesława II Ziemowitowica, brata owej jego rzekomej żony; znaczyłoby to, że Bolesław ożenił się z własną siostrzenicą, dla której był i wujem i mężem zarazem; przypuszczenie, jak tego wykazywać chyba nie potrzeba, zgoła nieprawdopodobne.

Stąd wypływa wniosek, że owym zięciem księcia mazowieckiego, o którym wspomina Latop. Bychow., z obu uwzględnionych tu książąt litewskich mógł być tylko Trojnat. I on występuje w historyi dopiero pod r. 1260, atoli, jak wszystko za tem przemawia, działo się to w wieku stosunkowo już późniejszym. Wykazano[4]), że był synem władcy wschodniej Żmudzi, Erdziwiłła (i siostry Mendoga), o tym zaś Erdziwille jako panującym księciu wspomina Latop. Hipac.[5]) już pod r. 1215. Mniej więcej do tych lat, a w każdym razie nie do czasu o wiele późniejszego, odnieść tedy można z największem prawdopodobieństwem datę urodzin Trojnata. Wobec tego, ze względu na znaczną różnicę wieku, odpada możliwość przypuszczenia, jakoby Trojnat poślubić mógł jakąkolwiek córkę Ziemowita I, a pozostaje tylko to jedno przypuszczenie, że żoną jego była któraś z córek Konrada. Z punktu widzenia politycznego przypuszczeniu temu nic nie stoi na zawadzie. Związek z książętami litewskimi mógł Konradowi, ze względu na bliskie sąsiedztwo z Litwą, być na rękę. Uwagi godnym jest fakt, że w r. 1245 Romanowiców posiłkuje Konrad i Mendog, a w r. 1253 Wit, pierwszy biskup litewski, otrzymuje konsekracyą na Mazowszu, w Kozłowie, *in villa ducis Semovithi*[6]). Ten w każdym razie bliższy stosunek

---

[1]) Narbutt, Pomn. do dziej. Litwy 13. — [2]) Trafnie Szaraniewicz, O latop. i kron. ruskich 44—46 zwrócił na to uwagę, że Latop. Bychow. pomięszał ze sobą Trojnata i Trojdena. — [3]) Str. 567. — [4]) Latkowski, Mendog 24. 97, a zwłaszcza 82. — [5]) Str. 492. — [6]) Latkowski, Mendog 34. 66.

książąt mazowieckich z Mendogiem naprowadza sam przez się na domysł o możliwości stosunków z Trojnatem, który początkowo stosował się, lubo tylko pozornie, do polityki, prowadzonej przez Mendoga. Że w r. 1262 Litwini napadają na Mazowsze i zabijają nawet Ziemowita I, dziewierza Trojnatowego, w tem nie ma dowodu przeciw naszej hipotezie, naprzód bowiem niewiadomo, czy wtedy żyła jeszcze żona Trojnata i czy w ogóle stosunek Litwy do Mazowsza nie naprężył się poprzednio z innych powodów; a powtóre sprawcą napadu był Mendog, i nie ma dostatecznej podstawy do przypuszczenia [1]), jakoby się to stało pod naciskiem Trojnata, za którego sprawą Mendog przerzucił się do obozu pogańskiego, a owszem, równem prawem przyjąć można, że działo się to w czasie, kiedy trwał jeszcze antagonizm obu książąt, a więc wbrew zamysłom Trojnata.

Dotknijmy dalszego pytania: do której z córek Konrada odnieść najsnadniej wiadomość Latop. Bychow. o jej zamęściu na Litwie? Pytanie to łączy się z drugiem, które uprzednio rozwiązać należy: na jaki czas przypada prawdopodobna data zaślubin? Pewna odpowiedź jest tu nadmiar trudna, niewiadomo bowiem, ani kiedy Erdziwiłł, Trojnata ojciec, umarł, ani kiedy Trojnat panować zaczął, ani nawet, jak widzieliśmy poprzednio, kiedy się urodził. Przypuścić można, że nie stało się to w czasie wielkich zamieszek wewnętrznych na Litwie, kiedy Mendog w walce z różnymi książętami dzielnicowymi budował dopiero państwo litewskie; dopiero po dokonaniu tego faktu, kiedy książę wschodnio-żmudzki (Erdziwiłł lub może już Trojnat) ustalił swoje panowanie obok Mendoga, kwestya małżeństwa księżniczki mazowieckiej z Trojnatem mogła nabrać politycznego znaczenia. Okazano w nowszych czasach [2]), że fakt zbudowania monarchii litewskiej przez Mendoga wyprzedza w każdym razie rok 1244, a przypada najprawdopodobniej na czas około r. 1236. Posuńmy się tylko o dwa lata naprzód od tej ostatniej daty, kiedy ze względu na niepewne jeszcze, jak zwykle w początkach, stosunki, małżeństwo chyba jeszcze skojarzonem nie zostało, a otrzymamy datę 1238 r., t. j. datę powstania kielicha płockiego [3]). Sam Trojnat w czasie tym z pewnością był jeszcze stosunkowo młodym. Jeżeli córka Konrada w r. 1238 nie poślubiła jeszcze Trojnata, to imię jej musi się znajdować na kielichu, podobnie jak imiona innych w czasie tym niewydanych jeszcze córek. Z trzech podanych tamże księżniczek mazowieckich losy dwu są nam znane: Salomea została zakonnicą, a Judyta wychodziła dwukrotnie za mąż na Śląsku (*VI. 13. 16.*), o jedynej tylko Ludmilli niewiadomo, co się z nią dalej stało. Jeżeli nie przypuścimy, że zmarła wnet po r. 1238, naówczas najstosowniej będzie do niej właśnie odnieść wiadomość Latop. Bychow. o związku małżeńskim z Trojnatem. Przypuszczenie to jest tem konieczniejszem, że w przeciwnym razie musielibyśmy dać Trojnatowi za żonę jakąś inną nieznaną nam córkę Konrada, nie wymienioną na kielichu, a więc urodzoną dopiero po roku 1238. Ze względu jednak, że data urodzin najmłodszego ze znanych nam dzieci Konrada przypada na czas około roku 1230 (*VI. 17.*), że potem już aż do roku 1238 Konrad snać żadnem dalszem potomstwem obdarzony nie był, skoro go na kielichu nie wymieniono, ze względu wreszcie na późny stosunkowo wiek Konrada i Agafii po roku 1238, przypuszczenie o urodzinach innej jeszcze córki w tym czasie byłoby mało prawdopodobnem; a i tak młoda księżniczka różniłaby się już zapewne dość znacznie wiekiem od Trojnata, gdy przeciwnie wiek Ludmiły zdaje mu się, o ile z poprzedniego przybliżonego obliczenia wnioskować można, zupełnie odpowiadać. Czy Ludmiła zaraz r. 1238 lub 1239, a więc przed młodszą swą siostrą Judytą, wydaną została za Trojnata, nie da się wyjaśnić, ale nie ma koniecznego powodu przypuszczać, że tak było w istocie; albowiem pierwszy mąż Judyty, jeżeli w ogóle chciał wejść w stosunek rodzinny z domem Konrada, musiał tu koniecznie, ze względu na swój wiek, zażądać najmłodszej córki w małżeństwo (*VI. 16.*); dlatego zdarzyć się tu mógł sam w sobie dość nieprawidłowy wypadek, że młodsza siostra wydaną została za mąż wcześniej od starszej.

O dalszych losach żony Trojnata żadnych nie mamy wiadomości.

Trojnat.

Syn Erdziwiłła, książę wschodniej, później całej Żmudzi, w r. 1263 w. ks. litewski, zamordowany r. 1263 [4]).

---

[1]) Jak przyjmuje Latkowski, Mendog 120. — [2]) Ibid. 26. 27. — [3]) Por. str. 268 uw. 26. — [4]) Por. szczegóły zestawione w poprzednim wywodzie.

13. Salomea.

Imię jej wymienione na kielichu płockim[1]; że oznacza ono córkę Konrada I, a nie może oznaczać jakiejkolwiek innej osoby, wykazaliśmy powyżej (*VI. 12.*). Ponieważ wyprzedza tu imię Judyty, przeto uważać ją należy za jej starszą siostrę, a ponieważ na najbliższe dwa lata przed urodzinami Judyty przypadają urodziny Ziemowita I i Ziemomysła (*VI. 14. 15.*), przeto Salomeę uważać należy za starszą siostrę Ziemowita. Z powodu, że imię jej znajduje się na kielichu płockim, przypuścić trzeba, że żyła ok. r. 1238[2]).

Dalszych wyraźnych śladów jej życia nie znajdujemy nigdzie. W testamencie Salomei, córki Leszka Białego (*VI. 6.*) z 30 sierpnia 1268 r.[3]) znajduje się rozporządzenie, iż klasztor skalski, któremu testatorka zapisała relikwie świętych i różne kosztowności, nie ma prawa rozporządzać niemi, lecz że należy je oddać pod straż i zarząd siostry Salomei (*sed soror Salomea, quam ad conseruacionem predictarum rerum iudicaui esse ydoneam... custodiat et conseruet*). Ten szczególny dowód zaufania i widocznie bliski stosunek Salomei halickiej do owej drugiej Salomei wskazuje niedwuznacznie na to, że nie była to zwykła tylko siostra zakonna, ale zapewne też krewna testatorki, a więc Piastówna. Na to godzono się dotąd powszechnie, uważano jednak ową pod r. 1268 wspomnianą Salomeę za córkę Ziemowita I[4]). W istocie znaną jest córka Ziemowita, tego samego imienia, występująca jako Klaryska w klasztorze skalskim od 9 stycznia 1286 r. do r. 1301 (*IX. 3.*). Ale żeby owa Salomea Ziemowitówna z r. 1286 i nast., a Salomea z r. 1268 były osobami identycznemi — na to nie ma żadnego dowodu, prócz chyba identyczności imion i kondycyi zakonnej w tym samym klasztorze. Z drugiej strony łatwo zrozumieć, że gdy odstęp czasu między pojawieniem się jednej i drugiej Salomei wynosi całych lat osiemnaście (1268 — 1286), a równocześnie w rodzie Piastów mazowieckich mamy poświadczone w dwu po sobie następujących generacyach istnienie dwu kobiet tegoż samego imienia, córki Konrada I i córki Ziemowita I, przeto skoro się okażą powody, przemawiające, przynajmniej z pewnem prawdopodobieństwem, za tem, że Salomea z r. 1268 a Salomea z r. 1286 i nast. nie są osobami identycznemi, będziemy mogli przyjąć, iż owa wcześniej wspomniana Salomea jest córką Konrada a nie Ziemowita. Sam testament nie daje żadnej podstawy do rozstrzygnięcia wątpliwości; wprawdzie Salomea Leszkówna nazywa ową drugą Salomeę *soror*, co gdyby oznaczało stopień pokrewieństwa, wskazywałoby niewątpliwie na Salomeę Konradównę, ta bowiem tylko była siostrą (stryjeczną) testatorki; jednakowoż wyraz ten użyty tu jest widocznie tylko w znaczeniu kościelnem, i oznacza siostrę zakonną, a zatem może być stosowany równie dobrze do Salomei Konradówny jak i Ziemowitówny. Pewne światło na wyjaśnienie tej sprawy rzucają następujące uwagi: Salomea Ziemowitówna, gdybyśmy nawet przyjęli, że była najstarszem dzieckiem Ziemowita, nie mogła się urodzić wcześniej jak r. 1249 (*IX. 3.*). Otóż pewną wątpliwość musi tu budzić już ten wzgląd, że Salomea Leszkówna umierając, zleca straż nad relikwiami i najważniejszemi kosztownościami klasztoru osobie tak młodej, jakąby musiała być podówczas Salomea Ziemowitówna, nie licząca więcej jak dziewiętnaście, a może też i mniej lat życia. Snadniej przypuścić, że ów dozór poruczony został osobie dojrzalszej, a więc Salomei Konradównej. Wszakże, przyznaję, wzgląd ten nie mógłby uchodzić jeszcze za rozstrzygający; albowiem zarządzenie to dałoby się wytłomaczyć stosunkiem pokrewieństwa i szczególnem zaufaniem testatorki. Ważniejszą jest okoliczność inna: że Salomea Ziemowitówna przy śmierci swej r. 1301 nazywaną jest w źródłach *domicella;* przyjmując, że ona to już r. 1268 była dorosłą, doszlibyśmy do wniosku, że epitet ten dostał się jej w szóstym dziesiątku (około 52 roku) jej życia. Rzecz to najmniej prawdopodobna; źródła bowiem ówczesne, określając w ten sposób zakonnice, nie miały na celu wskazywać przez to ich panieńskiego stanu, rozumiejącego się przez się i wynikającego z reguły zakonnej, ale raczej wiek stosunkowo młodszy. Z tego powodu przyjąć trzeba, że Salomea Ziemowitówna urodziła się później, w czasie stosunkowo krótszym przed pierwszem swojem niewątpliwem wystąpieniem jako Klaryska skalska r. 1286, z czego wyniknie wniosek, że wspomniana w testamencie z r. 1268 Salomea nie może być Salomeą Ziemowitówną, która podówczas zapewne jeszcze lat dzie-

---

1) Stronczyński, Pomn. Piastów 33. — 2) Por. wyżej str. 268 uw. 26. — 3) Kod. dypl. Małop. I. nr. 76. — 4) Tak n. p. mniema Ulanowski, Stud. kryt. z XIII w. Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. hist.-filoz. XX. 100—103; O zakoż. klaszt. św. Andrz. w Krak. Pam. Akad. Umiej. Wydz. hist.-filol. VI. 34. 38.

cińskwa nie przekroczyła, i z tego powodu straży nad relikwiami i kosztownościami otrzymać nie mogła. A w takim razie wzmiankę z r. 1268 można będzie odnieść tylko do córki Konrada I. Sam fakt wstąpienia jej do klasztoru skalskiego nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości; jasna bowiem rzecz, że tutaj pod opieką swojej siostry stryjecznej, założycielki klasztoru, mogła znaleść najodpowiedniejsze schronienie. Do tego dodać trzeba jeszcze uwagę, że w ten sposób tłomaczą się najłatwiej dalsze koleje życia Salomei Konradówny; inaczej bowiem, nie mogąc jej odszukać, choćby z pewnem prawdopodobieństwem, jako żony któregoś z książąt sąsiednich, ani też jako zakonnicy w którymkolwiek z innych klasztorów, musielibyśmy przypuścić, że wnet po r. 1238 umarła.

14. Ziemowit I.

Począwszy od r. 1228 występuje w licznych dokumentach Konrada I i innych wystawców syn jego imieniem Ziemowit. Wszędzie tam, gdzie wymieniony jest obok braci, następuje po Bolesławie i Kazimierzu (*VI. 8. 10.*). Tylko w trzech dokumentach z lat 1225 (1245), 1232 i 1233[1]) wyprzedza Kazimierza; dokumenta te są jednak podrobione[2]), w jedynym zaś autentycznym[3]), w którym wymieniony został przed Kazimierzem, przyczyna przestawienia da się szczególnymi powodami usprawiedliwić[4]). Natomiast stale wyliczają go dokumenty przed Ziemomysłem[5]), z czego wynika, że był starszym jego bratem. W zabytkach rocznikarskich i kronikarskich nie zawsze ten porządek starszeństwa ściśle jest przestrzegany; i tak: Kron. Wielk.[6]) wymienia go przed Kazimierzem, a Rocz. Franc. krak.[7]) i Chron. princ. Pol.[8]) przed Kazimierzem, a nawet i Bolesławem; trafnie natomiast Rocz. Wielk.[9]) i Rocz. Małop. w kod. Szam. i Kurop.[10]) tudzież Rodow. książ. pol.[11]) i Geneal. Płoc.[12]) stawiają go po Bolesławie i Kazimierzu.

Sprawa ustalenia daty jego urodzin wiąże się najściślej z drugą: czy niniejszy Ziemowit może być uważany za osobę identyczną z Ziemowitem starszym, którego poprzednio jako innego syna Konrada wyosobniliśmy (*VI. 9.*). Do dowodów tamże przytoczonych przydajemy jeszcze następujące:

Najpóźniejszą datą urodzin Ziemowita starszego, jak się okazało, jest rok 1209. Ziemowit ów był zatem tylko o rok młodszy od Bolesława (*VI. 8. 9.*). Przyjmując, że Ziemowit, występujący od r. 1228, jest tą samą osobą, co Ziemowit starszy, nie potrafilibyśmy wyjaśnić pytania, dlaczego nie o wiele starszy odeń Bolesław już w r. 1230 otrzymuje samoistne rządy w Sandomierzu, a później w Sieradzu i na Mazowszu, a nawet młodszy odeń Kazimierz już od r. 1231 występuje jako książę kujawski, podczas gdy Ziemowit ani wtedy, ani długo jeszcze potem żadnej dzielnicy od ojca nie dostał. Dochował się nawet dokument Konrada z 2 lipca 1236 r.[13]), w którym tenże raz jeszcze potwierdza Bolesława w posiadaniu Mazowsza, a Kazimierza w posiadaniu Kujaw, i dokładnie granice obu dzielnic określa; Ziemowit znowu tu nie jest wcale uwzględniony. Ziemowit starszy miałby w r. 1230 i 1231 co najmniej 21 i 22, a w r. 1236 co najmniej 27 lat; przyczyna pominięcia nie dałaby się tedy żadną miarą wytłomaczyć zbyt młodym wiekiem, gdyż Bolesław, uzyskując księstwo w r. 1230, a Kazimierz w r. 1231, z pewnością jeszcze 24 lat życia nie liczyli; musielibyśmy się chyba uciec do nieprawdopodobnego przypuszczenia, że Konrad dla jakichś szczególnych powodów, n. p. niechęci, krzywdził Ziemowita, upośledzając go wobec jego prawie równych mu wiekiem braci, a mianowicie też nawet wobec brata młodszego. Do takiego przypuszczenia nie ma dostatecznej podstawy, owszem, częste świadkowanie Ziemowita (jednego) do r. 1224, a potem (drugiego) od r. 1228 na dokumentach ojca świadczy, że przebywał on (oni) w najbliższem otoczeniu ojca, i że stosunek jego (ich) do niego był najlepszym. Wszystkie te wątpliwości usuną się, jeśli przyjmiemy, że Konrad miał dwu synów Ziemowitów, z których pierwszy umarł r. 1224 lub wnet potem, a drugi urodził się na krótko przed r. 1228, gdyż wtedy pominięcie Ziemowita młodszego przy podziale dzielnic w latach 1230, 1231 i 1236 da się zupełnie wytłomaczyć jego niedojrzałym wiekiem.

---

1) Kod. dypl. Małop. II. nr. 402. 408. 427. — 2) Por. wyżej str. 291. — 3) Kod. dypl. Pol. I. nr. 32. — 4) Por. wyżej str. 292. — 5) Kod. dypl. Pol. I. nr. 20; II. nr. 27; Kod. dypl. Mazow. nr. 11. 13. 14. 15. 179; Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 75. 126. — 6) Mon. Pol. II. 573. — 7) Ibid. III. 47. — 8) Ibid. III. 541. — 9) Ibid. III. 13. — 10) Ibid. III. 172—174. — 11) Ibid. III. 283. — 12) Ibid. V. 994. — 13) Kod. dypl. Pol. II. nr. 20.

Do tego samego wniosku prowadzi nas też bliższe rozpatrzenie kilku dokumentów ówczesnych. Dokument z r. 1237 [1]) wystawia Konrad *cum communi consensu et unanimi voluntate filiorum meorum, videlicet B[oleslai] ducis Mazouie, K[azimiri] ducis Quyauie necnon aliorum duorum S[emouiti] et Z[emomislii] iuniorum;* w dokumencie Piotra biskupa płockiego z r. 1237 [2]) powołany również konsens *B. ducis Mazouie et aliorum iuniorum Semouiti scilicet et Zemomisli;* wreszcie w dokumencie Konrada z r. 1242 [3]) powołany konsens *Boleslai Mazouie, Casimiri Cuiauie ducum, Semouiti nostri filii iunioris.* Cóż znaczy ów kilkokrotnie w różnych czasach i miejscach położony nacisk na młodszość Ziemowita wobec jego braci Bolesława i Kazimierza? Nie można tu myśleć o nieznacznej tylko różnicy wieku, choćby kilku lat, boć w tem znaczeniu młodszym od Bolesława był także i Kazimierz, któremu jednak dokumenty tego określenia nie dodają. Owo rozdzielenie synów Konradowych na dwie niejako grupy, starszą i młodszą, wskazuje wyraźnie na to, że pomiędzy obiema istniała jakaś znaczniejsza różnica wieku. Taka znaczniejsza różnica nie zachodziła i zachodzić nie mogła pomiędzy Bolesławem i Kazimierzem a Ziemowitem starszym, żyjącym już r. 1209: Ziemowit, zaliczany do owej grupy młodszej, musi być zatem inną osobą, aniżeli drugi Ziemowit, występujący do r. 1224.

Wreszcie przytaczamy jeszcze dokument, wydany przez Bolesława I d. 24 czerwca 1247 r. [4]), w którym wystawca powołuje interwencyą swego ojca Konrada i jednego z braci w sposób następujący: *C[onrado] duce Lancicie, patre nostro, et S. fratre nostro iuvene domicello... mediantibus... consensimus.* Kto ma być rozumiany pod owym początkową tylko literą *S* oznaczonym bratem Bolesława? Zdaniem Kętrzyńskiego [5]) jest nim Ziemomysł, który w istocie, ze względu na późną datę urodzenia, mógłby być nazwany w r. 1247 *iuvenis domicellus;* uzupełnienie brzmiałoby zatem *S[emomislio].* Wszelako przypuszczenie to jest niemożliwem z dwu powodów. Przedewszystkiem bowiem imię Ziemomysła we wszystkich niemal dokumentach pisane jest literą *Z;* na dziesięć dokumentów, które go wspominają, ośm używa tej pisowni [6]), a w dwu tylko pisany jest Ziemomysł przez *S*, i to w jednym tylko dochowanym w oryginale [7]), a jednym znanym nam tylko z transsumptu z XV w. [8]), gdzie nadto brzmienie tego imienia jest już niewątpliwie zepsute: *Semomislao* (zam. *-slio*), tak że nie możemy nawet mieć pewności, czy w dokumencie oryginalnym nie było litery *Z.* Natomiast Ziemowit stale w kilkudziesięciu dokumentach pisany jest przez *S* (*Semovitus*). Co większa, kiedy imiona synów Konradowych oznaczano tylko początkowemi literami, głoski *S* i *Z* były właśnie przeciwstawieniem imion obu braci, Ziemowita i Ziemomysła, jak to ma miejsce w dokumencie z r. 1237 [9]). Już więc z tego względu należy się oświadczyć za przypuszczeniem, że wspomniany w dokumencie Bolesława z r. 1247 brat jego *S* jest to Ziemowit, a nie Ziemomysł. Ważniejszym i stanowczym jest argument dalszy, że Ziemomysł nie żyje już r. 1242 (*VI. 15.*), a przeto w r. 1247 nie może występować jako interwenient; skąd wynika, że wzmiaka w dokumencie Bolesława dotyczy tylko Ziemowita. Skoro zaś Ziemowit nazwany jest r. 1247 *iuvenis domicellus,* to już żadną miarą nie może to być ten sam Ziemowit, który się urodził r. 1209, albowiem w r. 1247 miałby on 38 lat życia i określenie powyższe nie mogłoby doń przystawać, jeśli zwłaszcza zważymy, że daje mu je tu jego brat o rok tylko starszy od niego (*VI. 8.*).

Z tych wszystkich powodów, jak nie mniej i innych poprzednio przytoczonych (*VI. 9.*), musimy owego Ziemowita, występującego w drugiej połowie rządów Konrada, uważać za osobę różną od Ziemowita starszego; skąd zarazem wynika, że datę urodzin obu trzeba oddzielić dłuższym przeciągiem czasu. Ze względu, że Ziemowit starszy występuje w dokumentach jeszcze r. 1224, i nie można przypuścić, iżby Konrad za jego życia dawał to samo imię innemu swemu synowi, otrzymujemy jako możliwie najwcześniejszą granicę czasu urodzin Ziemowita młodszego rok 1224; żyje on zaś już 4 lipca 1228 r., pod tym bowiem dniem wspomniany jest już w dokumencie Konrada [10]); a jest to niewątpliwie Ziemowit młodszy, rzeczony dokument bowiem, wyliczając synów Konrada, kładzie go nie tylko po Bolesławie, ale i po Kazimierzu.

---

1) Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 126. — 2) Kod. dypl. Mazow. nr. 11. — 3) Kod. dypl. Tyniec. I. nr. 18. Że dyplomat ten nie jest podrobionym, jak mniema Kętrzyński, por. Papée, Najstarszy dyplomat polski w Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. hist.-filoz. XXIII. 269. — 4) Kętrzyński, Trzydzieści dokum. katedr. płoc. nr. 5. — 5) Ibid. nr. 5. uw. — 6) Kod. dypl. Pol. I. nr. 20; II. nr. 27; Kod. dypl. Mazow. nr. 11. 14. 15. 179; Kod. dypl. Tyniec. nr. 18; Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 126. — 7) Ibid. nr. 75. — 8) Kod. dypl. Mazow. nr. 13. — 9) Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 126. — 10) Ibid. nr. 67.

Ustalonej w ten sposób dacie jego urodzin 1224—1228 r. zdawałyby się sprzeciwiać niektóre okoliczności. Już bowiem w przytoczonym co dopiero dokumencie z 4 lipca 1228 r. powołany jest konsens Ziemowita (obok jego starszych braci), a tak samo i w dokumencie Konrada z r. 1230 [1]). W lipcu r. 1228 mógł Ziemowit liczyć co najwięcej cztery, a w r. 1230 co najwięcej sześć lat życia; czy podobna przypuścić, iżby nieletnie dziecię mogło udzielać konsensu do aktów prawnych? Przyczynę tej nieprawidłowości tłomaczy wszelako sama istota i treść odnośnych aktów. Dokumentem z 4 lipca 1228 r. odstąpił Konrad Zakonowi Braci Dobrzyńskich ziemię dobrzyńską, a dokumentem z r. 1230 Zakonowi krzyżackiemu ziemię chełmińską. Były to akta prawno-publicznej treści i największej doniosłości, zawierały bowiem alienacyą całych terytoryów dzielnicy Konradowej; i jasną jest rzeczą, że obdarowanym zależeć musiało na tem, ażeby w rzeczonych aktach powołanem zostało zezwolenie wszystkich podówczas żyjących męskich potomków Konrada, bez względu na ich wiek, co ich zabezpieczyć mogło przed możliwemi ich pretensyami na przyszłość. Z tego to powodu powołał Konrad zezwolenie wszystkich swoich synów (także i młodszego Ziemomysła); przez to jednak właśnie owe dokumenta nie dają żadnej podstawy do wysnuwania wniosków o wieku wspomnianych tamże Konradowiców. Znamy prócz tego jeszcze jeden dokument Konrada z 23 marca 1231 r. [2]), wystawiony już w sprawie prywatno-prawnej (zamiana wsi przez biskupa włocławskiego), w którym powołani są nie tylko dwaj jego starsi, ale także i obaj młodsi synowie, Ziemowit i Ziemomysł. W czasie tym Ziemowit mógł liczyć co najwięcej siódmy, a Ziemomysł co najwięcej szósty rok życia, przyczem powód ich wystąpienia nie da się już usprawiedliwić względami zasadniczymi, jak poprzednio. Wszelako bliższe rozpatrzenie dokumentu i tę wątpliwość usunie. Odnośne jego ustępy brzmią: *Sicut magna liberalitate usus est dux Conradus cum filiis suis Bolezlao Kasimyro Semovito Zemomisto* (*sic*).. *conferendo villam de Lybotin dicto claustro* (Sulejów), *sic et benivolencie sue beneficium non abstulit in facta permutacione. Et hoc ipsum eciam placet suis filiis, quot liquido apparet per appensionem sigillorum tam ducis C. quam filiorum suorum.* Mamy tu więc w istocie wzmiankę o konsensie synów Konrada, ale jak z powołanego przywieszenia pieczęci, które konsens ów stwierdzać miało, wynika, rozumiany tu jest tylko konsens dwu jego starszych synów, Bolesława i Kazimierza, którzy jako panujący już podówczas w Sandomierzu i na Kujawach książęta (*VI. 8. 10.*) pieczęci takie posiadali, nie zaś konsens dwu młodszych, Ziemowita i Ziemomysła, którzy pieczęci własnych, cokolwiekbyśmy o ich wieku sądzili, jako niesprawujący jeszcze funkcyj książęcych, nie posiadali ani też posiadać mogli. Jakoż w istocie dyplomat opatrzony był tylko czterema pieczęciami, z których dotąd dochowały się dwie: druga i czwarta; druga jest pieczęcią Michała, biskupa kujawskiego, jednej za stron kontraktujących, czwarta, z której został tylko szczątek, jest prawdopodobnie pieczęcią Kazimierza kujawskiego [3]); pierwsza i trzecia, dziś zatracone, mogły być tylko pieczęciami Konrada i Bolesława. W każdym razie, już z samej liczby pieczęci wynika, że nie przywieszali ich ani Ziemowit ani Ziemomysł, gdy zaś według wyraźnej wzmianki dyplomatu właśnie pieczęci miały być wyrazem danego konsensu, przeto widoczna, że nie było tu zamiaru powoływać konsensu Ziemowita i Ziemomysła, a zwrot *placet suis filiis* odnosi się tylko do dwu pierwszych Konradowiców, Bolesława i Kazimierza. Jeśli zaś zważymy, że Konrad chętnie przy każdej sposobności otaczał się synami, jak to wynika z licznych dokumentów, w których obecność ich jest powołana, to zrozumiemy, że gdy w chwili sporządzenia dokumentu znajdowali się przy jego boku i młodsi, kilkuletni Ziemowit i Ziemomysł, snadno mogła być o nich wzmianka uczynioną w dokumencie, choć to powołanie ich imion nie miało zresztą żadnego

---

[1]) Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 75. — [2]) Kod. dypl. Pol. I. nr. 20. — [3]) Wydawca tego dokumentu w Kod. dypl. Pol. I. nr. 20 uw. 1 odczytuje szczątek jedynego słowa, jakie w napisie tej zniszczonej pieczęci jeszcze się zachowało: *nanie* i przypuszcza, że jest to pieczęć Pawła. biskupa poznańskiego: *[Pos]nanie[nsis]*. Wszakże o obecności Pawła przy tym akcie nie ma w dyplomacie najmniejszej wzmianki, i nie ma też powodu przypuszczać, iżby się podówczas znajdował w miejscu wystawienia dyplomatu, w Zgierzu, w Łęczyckiem. Gdybyśmy zresztą przypuścili, że w istocie była to pieczęć biskupa poznańskiego, to w każdym razie popadlibyśmy w sprzeczność z treścią dokumentu, który mówi, że przywieszone zostały pieczęci Konrada i jego synów, a więc razem co najmniej trzech książąt, do czego dodane dwie pieczęcie biskupie dałyby liczbę pięć, gdy w rzeczywistości dyplomat posiadał tylko cztery pieczęcie. Okruchy czwartej pieczęci muszą zatem należeć do jednego z książąt, i to oczywiście najmłodszego (gdyż pieczęć jest ostatnią), a tym był Kazimierz kujawski. Lekcya wydawcy jest tedy niedokładną; należy tu raczej czytać *ziauie* t. j. *[Cu]ziauie*, gdzie pierwsze *z* jest resztką litery *u*, a środkowe *u* błędnie przez wydawcę odczytane zostało jako *n*.

znaczenia prawnego. I z tego więc dokumentu nie można wysnuwać jakichkolwiek wniosków o wieku Ziemowita i Ziemomysła. Że w każdym razie wzmiankę o tych obu Konradowicach na dokumentach z lat 1228, 1230 i 1231 uważać należy za wyjatkową i szczególnymi tylko względami usprawiedliwić się dającą, dowodzi niezbicie okoliczność, że w całym szeregu dokumentów Konrada, w liczbie nie mniej jak ośmiu, wystawionych w czasie między r. 1228—1237 [1]), pośród świadkujących synów jego wymienieni są wprawdzie zawsze Bolesław i Kazimierz, ale nigdy Ziemowit i Ziemomysł, co wskazuje na to, iż Konrad z reguły tych dwu ostatnich ani do świadkowania, ani do dawania konsensu w owym czasie jeszcze nie przypuszczał [2]). Dopiero od r. 1237 [3]) współudział Ziemowita (i Ziemomysła) przy dokonywanych przez ojca aktach prawnych wchodzi w zastosowanie i utrzymuje się odtąd już aż do końca jego życia; w czem nowy dowód, że Ziemowit (i Ziemomysł) dopiero w tym czasie doszli do wieku, w którym uważani byli za zdolnych do świadkowania na dokumentach.

Jako książę mazowiecki występuje Ziemowit po raz pierwszy i jedyny za życia ojca w dokumencie Konrada z 28 kwietnia 1245 r. [4]), w którym powołane jest świadectwo *Boleslai et Semoviti Masoviensium et Kazimiri Kuyaviensis.* Wiadomość Długosza [5]), jakoby już wtedy otrzymał Mazowsze, jest tedy bezpodstawną, na Mazowszu bowiem panował podówczas i przez krótki czas jeszcze po śmierci Konrada Bolesław (*VI. 8.*); a sądzę, że nie ma nawet podstawy do przypuszczenia, na zasadzie przytoczonego co dopiero dokumentu, jakoby już w r. 1245 Ziemowit odzierżył jakąś mniejszą dzielnicę, wykrojoną z Mazowsza, i tamże samoistne rządy wykonywał [6]). Mniemam, że taką osobną dzielnicę wydzielił mu Bolesław dopiero po śmierci Konrada (31 sierpnia 1247 r., *VI. 5.*), i że była nią ziemia czerska, a dowód na to upatruję w tem, że zaraz po śmierci Bolesława Ziemowit, odziedziczywszy po nim całe Mazowsze, używa już w dokumencie z 31 grudnia 1248 r. [7]) tytułu *dux Mazowie et dominus de Chirnisca* (Czersk), i tytulaturę tę stale przez całe życie zatrzymuje, a nawet ją potomkom swoim przekazuje; gdy przeciwnie przed nim ani Konrad ani Bolesław I jako książęta mazowieccy nie używali w tytulaturze owego dodatku, dotyczącego Czerska, nazywając się pokrótce tylko *duces Mazovie.* Ta nagle pojawiająca się zmiana tytułu nie da się inaczej wytłomaczyć, jak tylko przypuszczeniem, że Czersk stanowił, chociażby przez krótki czas tylko, osobną całość polityczną pod osobnym księciem, oczywiście Ziemowitem, który złączywszy wnet potem w swem ręku całe Mazowsze, utrzymał w tytulaturze reminiscencyą chwilowo istniejącej odrębności obu tych dzielnic. Że jednak Czerska nie otrzymał jeszcze za życia Konrada, w r. 1245 lub przedtem, za tem przemawia okoliczność, że jeszcze w r. 1246 i 24 czerwca 1247 r. [8]) Ziemowit bawi w otoczeniu Konrada i Bolesława, nie zaś w dzielnicy czerskiej, i oba razy nie otrzymuje też żadnego tytułu, któryby świadczył o wykonywaniu przezeń rządów w Czersku. Tytuł *dux Mazovie,* przydany mu w dokumencie z r. 1245, zdaje się zatem wskazywać tylko na to, że dorastający już podówczas Ziemowit przypuszczony został do współrządów na Mazowszu obok Bolesława, bez otrzymania jednak osobnej dzielnicy. Jakoż w istocie w obu przytoczonych dokumentach z r. 1246 i 1247 uczestniczy Ziemowit w dokonywaniu aktów rządowych na Mazowszu, obok Bolesława. Tego rodzaju uczestnictwo Ziemowita da się zaś już wykazać pod datą 14 maja 1239 r. [9]); w odnośnym dokumencie jest wzmianka, iż Ziemowit razem z Konradem i Bolesławem brał udział w sądach. Jest to spostrzeżenie ważne dla ustalenia końcowej granicy daty urodzin Ziemowita; gdy bowiem przypuścić nie można, iżby zasiadać mógł w sądzie w wieku poniżej lat dwunastu, przeto przyjąć trzeba, że urodził się nie później, jak 14 maja 1227 r.

---

[1]) Kod. dypl. Pol. I. nr. 19; II. nr. 20 i 437; Kod. dypl. Wielk. I. nr. 132. 134; Kod. dypl. Mazow. nr. 10; Kod. dypl. Małop. II. nr. 404; Kod. dypl. Mogil. nr. 12. — [2]) Dokumenty z r. 1230, 1232 i 1233 (Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 78; Kod. dypl. Małop. II. nr. 402 i 408) wymieniają wprawdzie obok Bolesława i Kazimierza jako świadków także Ziemowita, a raz nawet Ziemomysła, wszystkie jednak są podrobione. Por. Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 116 nr. 42; Ulanowski, O założ. i upos. klaszt. Bened. w Staniątkach 15 i Piekosiński w Kod. dypl. Małop. II. nr. 408 uw. Fakt powołania świadectwa Ziemowita i Ziemomysła w tych dokumentach jest nowym dowodem ich podrobienia, do czego dodać jeszcze należy okoliczność, że w dwu z tych dokumentów, wbrew porządkowi, stale w kancelaryi Konrada przestrzeganemu, Ziemowit powołany jest przed Kazimierzem. — [3]) Kod. dypl. Mazow. nr. 11; Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 126. — [4]) Kod. dypl. Pol. I. nr. 32. — [5]) Hist. Pol. II. 312. — [6]) Jak przypuszcza Semkowicz, Rozb. Dług. 267. — [7]) Kod. dypl. Mazow. dod. nr. 2. — [8]) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 597 i Kętrzyński, Trzydzieści dokum. katedr. płoc. nr. 5. — [9]) Kod. dypl. Mazow. nr. 12.

Data urodzin Ziemowita przypadać zatem może tylko na lata 1224—1227, a ponieważ na lata 1225 i 1226 przypadają urodziny dwojga jego młodszego rodzeństwa, a mianowicie już na rok 1225 urodziny niewątpliwie młodszego Ziemomysła (*VI. 15. 16.*), przeto urodziny Ziemowita odnieść należy do r. 1224. Przypadają one zatem na najbliższy czas po śmierci Ziemowita starszego; a stąd tłomaczy się już łatwo, dlaczego otrzymał to samo, co on, imię.

Ostatni przez Ziemowita wystawiony dokument nosi datę 24 czerwca 1261 r.[1]), jeszcze zaś w dokumencie z 2 marca 1262 r.[2]) wspomina go Bolesław Wstydliwy jako żyjącego. Pod tymże samym, 1262 rokiem, zapisują już jego śmierć Rocz. kap. krak.[3]), Rocz. krót.[4]), Rocz. Sędz.[5]), Rocz. Krak.[6]), Rocz. Śkrzys. now.[7]), Rocz. Górnośl.[8]), Kron. Wielk.[9]), za niemi Długosz[10]), niezależnie zaś od nich także i Latop. Hipac.[11]) pod r. 6770 (1262). Przeważna część wspomnianych tu źródeł polskich, a także i źródło ruskie, stwierdzają, że Ziemowit zginął w czasie napadu Litwinów i Rusinów na Mazowsze, że mianowicie pojmany został w Jazdowie (dzisiejszy Ujazdów pod Warszawą), a następnie przez nich zabity. W Rocz. Tras.[12]), a za nim w Rocz. Małop. kod. Kurop.[13]) czytamy pod r. 1261: *Dux Zemovitus Mazoviensis a Prutenis capitur et occiditur,* a pod r. 1262: *Dux Semovitus Mazoviensis a Litwanis occiditur et comburitur in Iascow.* Wynikałoby stąd, że było podówczas dwu książąt mazowieckich tego samego imienia, którzy zginęli jednakowym rodzajem śmierci w dwu po sobie następujących latach 1261 i 1262. Wszakże przypuszczenie to jest niemożliwe ze względu na wiadomości dyplomatów, które stwierdzają niewątpliwie, że w latach 1248—1262 panował na Mazowszu jeden tylko książę Ziemowit. Owe dwie zapiski z lat 1261 i 1262 tłomaczyć należy tylko jako nieopatrzne rozbicie jednej zapiski o tym samym Ziemowicie, przyczem wyraz *Pruteni* w zapisce z r. 1261 snadno mógł powstać z *Rutheni,* jak bowiem wspomnieliśmy, według źródeł rocznikarskich napad wykonać mieli Rusini w połączeniu z Litwinami, tak że owe dwa rzekomo odrębne najazdy, Prutenów (Rutenów) z r. 1261 i Litwinów z r. 1262 trzeba będzie połączyć w jedno. Trafnie już Rocz. Małop. w kod. Szamot.[14]) ma tylko jednę zapiskę pod r. 1262[15]).

Rocz. kapit. krak.[16]), Rocz. krót.[17]), Rocz. Sędz.[18]), toż Długosz[19]) podają zarazem datę dzienną zgonu Ziemowita: stało się to w wigilię św. Jana Chrzciciela, a więc 23 czerwca. Wiadomość tę potwierdza także przekaz Latop. Hipac.[20]), według którego Ziemowit zabity został *na kanun Iwana dni* (rękop. XII: *na kanun roždestwa św. Joanna) na samaja kupalija.* Niedokładną jest tedy wiadomość Kron. Wielk.[21]), według której zgon Ziemowita nastąpić miał dnia 22 czerwca[22]).

Perejasława.

Pod r. 1254 opowiada Rocz. Wielk.[23]) i Kron. Wielk.[24]) o uwięzieniu Ziemowita mazowieckiego i jego żony (*et uxorem eius*) przez jego brata Kazimierza kujawskiego; pod r. zaś 1262 podaje Kron. Wielk.[25]), iż Bolesław Pobożny wielkopolski (*V. 2.*), na prośbę wdowy po zabitym niedawno Ziemowicie (*relicte Semoviti*), odbudował Płock w czasie około św. Michała (29 września) i oddał jej, tudzież jej synom Bolesławowi i Konradowi gród ten w dzierżenie, przez co zapobiegł ostatecznemu zniszczeniu Mazowsza przez pogan. Długosz obie relacye zużytkował i powtórzył w swojej Historyi[26]), przyczem pierwszy nadał owej żonie, a później wdowie Ziemowita, imię Gertruda. Jakkolwiek Długosz nigdzie nie nadmienia, jakoby to była wdowa po starszym Ziemowita bracie, Bolesławie (*VI. 8.*), to jednak ze względu na identyczność imion przyjmowano dotąd prawie powszechnie[27]), że w istocie Ziemowit po śmierci Bolesława poślubił pozostałą po nim wdowę, córkę

---

1) Kod. dypl. Pol. II. nr. 83. — 2) Kod. dypl. Małop. I. nr. 58. Dokument ten jest wprawdzie podrobiony (Ulanowski, O założ. klaszt. św. Andrzeja w Krak. Pam. Akad. Umiej. Wydz. hist.-filol. VI. 20), wszakże wzmianka o Ziemowicie polegać może na autentycznej podstawie. — 3) Mon. Pol. II. 807. — 4) Ibid. II. 807. — 5) Ibid. II. 878. — 6) Ibid. II. 839. — 7) Ibid. III. 75. — 8) Ibid. III. 715. — 9) Ibid. II. 588. — 10) Hist. Pol. II. 384. — 11) Str. 565. — 12) Mon. Pol. II. 839. — 13) Ibid. III. 170. — 14) Ibid. III. 171. — 15) Co do kwestyi udziału Rusinów w tym napadzie por. Latkowski, Mendog 121. — 16) Mon. Pol. II. 807. — 17) Ibid. II. 807. — 18) Ibid. II. 878. — 19) Hist. Pol. II. 384. — 20) Str. 565. — 21) Mon. Pol. II. 588. — 22) Tę datę za Kron. Wielk. przyjmują Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 15 i Grotefend, Stammtafeln I. nr. 26. — 23) Mon. Pol. III. 23. — 24) Ibid. II. 573. — 25) Ibid. II 588. — 26) Hist. Pol. II. 347. 385. — 27) Kozłowski, Dzieje Mazow. 76. 90; Grotefend, Stammtafeln I. nr. 26; Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 15 i inni.

Henryka II śląskiego. Wypowiadano nawet mniemanie[1]), że Gertruda była tylko zaręczoną Bolesławowi, w rzeczywistości zaś poślubiła tylko Ziemowita.

Przyjmując przekazany przez Długosza fakt, chociażby nawet bez żadnych zastrzeżeń, wytknąć trzeba nowszej historyografii błąd w tem, że identyfikuje Gertrudę Ziemowitową z Gertrudą Bolesławową; możnaby bowiem przypuścić także, że są to dwie różne osoby tego samego imienia, tem bardziej, że Długosz, jak widzieliśmy, nie daje nigdzie podstawy do takiego identyfikowania. Nadto sama wiadomość jego o imieniu żony Ziemowita podlega już na pierwszy rzut oka poważnym zarzutom, ile że na innem miejscu swej Historyi wyraźnie jej zaprzecza, wspomina[2]) bowiem także o Perejasławie, Rusince, żonie Ziemowita, która to wzmianka, jak niżej okażemy, może się odnosić tylko do żony (podówczas raczej wdowy) Ziemowita I. Stąd wynika, że sam Długosz nie miał dobrego wyobrażenia o tem, jak się nazywała żona Ziemowita, przydając jej raz to, raz owo imię. Nadto podnieść też należy okoliczność, że Geneal. S. Hedw.[3]), wymieniając córki Henryka II i ich mężów, daje wprawdzie Gertrudzie za męża Bolesława, ale nic o tem nie wspomina, jakoby też wyszła za Ziemowita, w czem jest pośrednie zaprzeczenie mniemania, jakoby Ziemowit ożenił się z wdową po swym bracie.

Zaprzeczenie to znajdujemy zresztą w stwierdzonym powyżej fakcie (*VI. 8.*), że Gertruda zmarła jeszcze przed śmiercią Bolesława I, który następnie ożenił się z Anastazyą; ponieważ jednak poprzednio nie mieliśmy możności przeprowadzić dowodu tego twierdzenia, przeto zwracamy się obecnie do bliższego rozpatrzenia tej sprawy.

Latop. Hipac.[4]), mówiąc o losach Mazowsza w chwili śmierci Konrada I i w najbliższym czasie potem, wyraża się w ten sposób: *Umre kniaź wełykij ladskij Kondrat... Potomże syn jeho umre Bolesław mazoweszskij kniaź i wdast Mazowesz bratu swojemu Somowytowi, posłuszaw kniazia Daniła, by bo bratuczada jeho za nym, doczy Aleksandrowa, imenem Nastazija, jaże posiaże potom za bojaryna uhorskoho imenem Dmytra.* Jak już poprzednio (*VI. 8.*) nadmieniliśmy, z ustępu tego wynika, że jeden z książąt mazowieckich, t. j. albo Bolesław I albo Ziemowit I żonaty był z Anastazyą, córką Aleksandra bełskiego, która męża swego przeżyła, skoro później wyszła za mąż za Dymitra, magnata węgierskiego.

Nie wchodząc na razie w rozbiór pytania, czyją żoną była Anastazya, zaznaczamy z góry, że jakkolwiek tłomaczyć będziemy powyższą wiadomość, przekaz Długosza, jakoby Ziemowit ożenił się z Gertrudą (wdową po Bolesławie), żadną miarą utrzymać się nie da. Jeżeli bowiem Anastazya była żoną Bolesława, naówczas, ze względu na okoliczność, iż go przeżyła, musi być uważaną za jego drugą żonę, poślubioną po Gertrudzie, która w takim razie jeszcze za życia Bolesława musiała umrzeć, a przeto po jego śmierci nie mogła poślubić Ziemowita. Możnaby w takim razie przypuścić co najwięcej, że druga żona Bolesława, t. j. Anastazya, wyszła po jego śmierci za Ziemowita; atoli i tej hipotezie sprzeciwia się okoliczność wyraźnie przez Latop. Hipac. zaznaczona, że owym drugim jej mężem był nie Ziemowit, ale Dymitr, pan węgierski. Jeśli na odwrót przypuścimy, że Anastazya była żoną Ziemowita, naówczas wiadomość Długosza o małżeństwie jego z Gertrudą okaże się również nieprawdziwą, zarówno bowiem imię jako też i pochodzenie obu tych rzekomo identycznych osób byłyby odmienne. Chcąc utrzymać przekaz Długosza, trzebaby chyba przypuścić, że Ziemowit był dwa razy żonaty, naprzód z Gertrudą, wdową po Bolesławie, a potem z Anastazyą; wszakże i temu sprzeciwia się wiadomość Latop. Hipac., który istnienie małżeństwa z Anastazyą odnosi jeszcze do czasu, kiedy żył Bolesław, kiedy zatem Ziemowit nie miał jeszcze możności poślubienia wdowy po bracie. Wreszcie nie można też przypuścić i odwrotnego porządku: t. j., iż Ziemowit żonaty był naprzód z Anastazyą, a potem z Gertrudą, w takim bowiem razie musielibyśmy przyjąć, że Anastazya zmarła przed Ziemowitem, gdy przeciwnie Latop. Hipac. wyraźnie stwierdza, że go przeżyła i po jego śmierci po raz wtóry jeszcze na Węgrzech za mąż się wydała.

Jakakolwiek tedy z przedstawionych tu kombinacyj nie zdoła uratować przekazu Długosza o małżeństwie Ziemowita z Gertrudą; a sprzeciwiają się jej prócz tego inne okoliczności, na wstępie przywiedzione.

---

1) Ulanowski, O dacie przyw. Bolesł. Mazow. rzekomo z r. 1278, Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. hist.-filoz. XVII. 70. 71. — 2) Hist. Pol. II. 468. — 3) Mon. Pol. IV. 649. — 4) Str. 537. 538.

Dlatego też w dalszych dochodzeniach nie będziemy się już liczyli z powyższym, niewątpliwie błędnym szczegółem; a na tem miejscu dotkniemy jeszcze tylko pytania, skąd się on mógł wziąć u Długosza. Przyczyna mogła być dwojaka. Albo Długosz świadomie dał Ziemowitowi za żonę Gertrudę, przypuszczalną wdowę po Bolesławie, tłomacząc sobie w ten sposób sprawę odziedziczenia po nim Mazowsza przez Ziemowita; albo, co prawdopodobniejsza, wiadomość jego polega na niedopatrzeniu, i powstała w ten sposób, że kronikarz imię żony Bolesława przeniósł przez nieuwagę na żonę Ziemowita, co zresztą łatwo stać się mogło, jeśli zważymy, że obaj byli braćmi i obaj książętami mazowieckimi, bezpośrednio po sobie następującymi [1]).

Przechodzimy do rozwiązania dalszego pytania: czyją właściwie żoną była Anastazya? Latop. Hipac. nie daje pod tym względem zupełnie pewnej wskazówki, wyraża się bowiem: *by bo bratuczada jeho za nym* i t. d., a gdy bezpośrednio przedtem mówił o Bolesławie i Ziemowicie, przeto bezwzględnie rzecz biorąc, można tę wiadomość odnieść zarówno do jednego jak i drugiego księcia. Forma zdania przyczynowego (*by bo*), w którem szczegół ten znajduje się, również wątpliwości nie rozstrzyga sama przez się; można je bowiem tłomaczyć dwojako: albo, że Daniło dlatego namówił Bolesława do odstąpienia Mazowsza Ziemowitowi, ponieważ za Ziemowitem była Anastazya jego krewna, albo, że dlatego zdołał wpłynąć na Bolesława w tejże sprawie, ponieważ Bolesław miał za żonę jego krewną. Ponieważ o Bolesławie wiadomo, że był żonaty z Gertrudą, która żyła co najmniej jeszcze w kwietniu 1244 r. (*VI. 8.*), a więc jeszcze na cztery lata przed jego śmiercią, przeto nasunąćby się mogło przypuszczenie, że Anastazya nie jego, ale Ziemowita była żoną [2]), tem bardziej, że po usunięciu błędnego przekazu Długosza, jakoby ten ostatni żonaty był z Gertrudą, nie ma innych wyraźnych wiadomości, któreby temu przypuszczeniu wprost zaprzeczały. Mimo to, po dokładnem rozważeniu rzeczy, oświadczyć się raczej należy za zdaniem przeciwnem, a więc, że Anastazya była żoną nie Ziemowita ale Bolesława.

Długosz [3]) pod datą 12 kwietnia 1283 r. zapisuje następującą wiadomość: *Preislawa ducissa, genere Ruthena, consors Semoviti Mazovie ducis, moritur.* Mniemano dawniej [4]), że wspomniana tu Perejasława była żoną Ziemowita II, syna Bolesława II mazowieckiego (*IX. 6.*); przypuszczenie, które bezwarunkowo nie da się utrzymać, albowiem Ziemowit II sam urodził się dopiero r. 1283, a przeto nie mogła już w tymże samym roku umierać jego żona. Przypuszczano także [5]), że jest tu mowa o Perejasławie, rzekomej żonie Ziemowita dobrzyńskiego (*VII. 6.*), które to mniemanie również nie da się utrzymać, nie ma bowiem śladu, iżby ten ostatni miał żonę tego imienia, a niniejsza zapiska, mówiąca o żonie Ziemowita m a z o w i e c k i e g o, najmniejszej do takiego przypuszczenia nie daje podstawy, owszem wprost mu się sprzeciwia. Wzmianka Długosza, jeżeli ma być odniesioną do żony któregokolwiek z ówczesnych Ziemowitów, może zatem dotyczyć tylko żony Ziemowita I. Zapiska Długosza, choć nie da się w tym wypadku sprowadzić do jakiegokolwiek wcześniejszego, dziś znanego źródła, zasługuje w tym wypadku na zupełną wiarę; stylem swoim przypomina ona zwykłą zapiskę rocznikarską, a wplecioną jest w opowiadanie wypadków z r. 1283 tak luźnie i bez związku z innymi tamże wspomnianymi szczegółami, że niepodobna przypuścić, iżby skombinowaną być mogła przez samego kronikarza, u którego tok opowiadania na potrzebę takiej kombinacyi wcale nie wskazywał. Co większa, Długosz, który poprzednio dwukrotnie nazwał żonę Ziemowita Gertrudą, nie mógł mieć powodu do takiej kombinacyi, owszem, z jego stanowiska wynikałoby raczej, że przemilczy o tem odmiennem imieniu żony Ziemowitowej. Gdy zresztą ani nigdzie przedtem, ani nigdzie potem nie wspomina o Perejasławie, tak, że możliwość kombinacyi z jego strony nie dałaby się nawet wytłomaczyć potrzebą zaokrąglenia i uzupełnienia wiadomości o osobie wspomnianej gdzieindziej w Historyi, przeto pojawienie się niniejszej zapiski u Długosza niepodobna inaczej wytłomaczyć, jak tylko przejęciem jej z jakiegoś wcześniejszego, zapewne współczesnego źródła (rocznika) mazowieckiego [6]), tem bardziej, że tuż obok tej wiadomości zamieszcza Długosz [7]) jeszcze kilka innych luźnych zdarzeń z dziejów Mazowsza, nie dających się wprawdzie odnieść do żadnego ze znanych dziś źró-

---

1) Szereg ustępów z Historyi Długosza, powtarzających skutkiem nieuwagi dwukrotnie tę samą wiadomość, za każdym razem wśród innych okoliczności, zestawił Semkowicz, Rozb. Dług. 51. — 2) Tak przypuszcza Wojciechowski, Podz. i zakr. dziej. pol. 16. — 3) Hist. Pol. II. 468. — 4) Kozłowski, Dzieje Mazow. 10 uw. 1. 91. — 5) Naruszewicz, Hist. nar. pol. IV. str. XIII. — 6) Jak trafnie przypuszcza Semkowicz, Rozb. Dług. 301. — 7) Hist. Pol. II. 469.

deł, ale noszących na sobie cechę wiadomości autentycznych, zaczerpniętych widocznie z tego samego zatraconego rocznika mazowieckiego.

Są nadto inne wskazówki, które przekaz Długosza w tym szczególe popierają. W Nekr. Domin. krak.[1]) znajdujemy pod datą 11 grudnia następującą zapiskę: *Domina ducissa Mazouie Przeczeslawa, magna fratrum fautrix.* Zapiska ta stwierdza, że w istocie była jakaś księżna mazowiecka imieniem Perejasława, a choć nie określa, czyją była żoną, to jednak łącząc ją z wiadomością Długosza, możemy ją snadno odnieść do żony Ziemowita I, tem bardziej, że nie ma śladu, iżby jakikolwiek inny książę mazowiecki miał żonę lub córkę tego imienia. Dokumentem z r. 1302[2]) zatwierdza Bolesław II mazowiecki, syn Ziemowita I, nadania dla Dominikanów w Warce, wyrażając się przytem: *ordinem Fratrum Predicatorum pre aliis religiosis exemplo nostro affectu tenero prosequantur.* Są więc u Bolesława II szczególne względy dla Dominikanów, które snadno odnieść można do wpływu jego matki, a więc żony Ziemowita I, a w takim razie wytłomaczy się zarówno przydomek, nadany jej w Nekr. Domin. krak.: *magna fratrum fautrix*, jako też okoliczność, dlaczego konwent krakowski, bądź co bądź mało mający powodów zajmować się losami księżniczek mazowieckich, o tej właśnie księżnej uważał za potrzebne wspomnieć w swoim nekrologu.

Wreszcie w Nekr. Lubiń.[3]) umieszczono zapiskę pod datą 21 lutego: *Preiaslaue, matris Boleslai ducis Masouie, benefactoris ecclesie Jezouiensis.* Zapiska powyższa znajduje się w starszej części Nekr. Lubiń., którego wiadomości, lubo co do dat nekrologicznych wymagają czasem sprostowań[4]), nie mogą jednakowoż co do treści przekazanych tamże szczegółów podlegać kwestyonowaniu. Jest tu zaś nietylko stwierdzony fakt, że istniała księżna mazowiecka tego imienia, ale zarazem i okoliczność, że była matką Bolesława II, a więc żoną Ziemowita I; wiadomo bowiem, że głównym dobroczyńcą klasztoru jeżowskiego był właśnie Bolesław II, którego wielki przywilej dla tegoż klasztoru z r. 1298[5]) zachował się po dziś dzień[6]).

Fakt, że Ziemowit I miał żonę Perejasławę, stwierdzony kilku niezależnemi od siebie a wiarogodnemi źródłami, nie może tedy ulegać wątpieniu; chodzi obecnie o rozwiązanie pytania, o ile da się on pogodzić z hipotezą, jakoby Ziemowit żonaty był z Anastazyą.

Możnaby przedewszystkiem przypuścić, że wchodził on dwa razy w śluby małżeńskie, i to albo naprzód z Perejasławą, a potem z Anastazyą, albo też na odwrót, naprzód z Anastazyą, a potem z Perejasławą. W pierwszym przypadku należałoby ślub z Perejasławą cofnąć przed rok 1248, z Latop. Hipac. wynika bowiem, że małżeństwo z Anastazyą dokonane było jeszcze za życia Bolesława I. Temu sprzeciwia się jednakowoż okoliczność, że Ziemowit jeszcze pod datą 24 czerwca 1247 r.[7]), a więc w czasie, kiedy niewątpliwie musiałby być już żonatym, jeżeli nie wdowcem po Perejasławie, nazwany jest *iuvenis domicellus*; przydomek ten jest już i tak nieco dziwny ze względu na 24-letniego podówczas młodzieńca, a byłby jeszcze trudniejszym do wytłomaczenia, gdybyśmy przyjęli, że był to już wtedy książę żonaty lub wdowiec. Powtóre, Perejasława nazwaną jest w Nekr. Lubiń. matką Bolesława II, który był młodszym od Konrada II synem Ziemowita, skutkiem czego trzebaby przypuścić, że i Konrad II nie z drugiej, ale pierwszej żony Ziemowita się urodził, tak że obaj w chwili śmierci ojca (1262 r.) musieliby już liczyć co najmniej szesnaście i piętnaście lat życia; tymczasem, jak okażemy później (*IX. 1. 2.*), wiek ich w tym czasie był niewątpliwie niższy. Nadto Kron. Wielk., opowiadając przytoczony poprzednio fakt o odbudowaniu Płocka przez Bolesława Pobożnego wielkopolskiego po śmierci Ziemowita, nazywa wdowę po Ziemowicie matką Bolesława i Konrada, gdy w rzeczywistości, kładąc śmierć Perejasławy na czas przed r. 1248, i przyjmując późniejsze małżeństwo Ziemowita z Anastazyą, trzebaby raczej powiedzieć, że pozostała po jego śmierci wdowa była tylko macochą jego synów. Wreszcie sprzeciwiałaby się temu przypuszczeniu i ta okoliczność, że Długosz śmierć Perejasławy kładzie dopiero pod r. 1283, a więc wyklucza możność powtórnego po jej śmierci małżeństwa Ziemowita, który zmarł jeszcze przed Perejasławą; gdy zaś wiadomość ta, jak okazaliśmy, polega na wiarogodnem źródle mazowieckiem, przeto nie można też bez dostatecznego powodu odrzucać daty, jaką u Długosza opatrzoną została.

---

1) Zeissberg, Klein. Geschichtsq. Pol. 160. — 2) Kod. dypl. Mazow. nr. 46. — 3) Mon. Pol. V. 612. — 4) Por. str. 86 uw. 1. — 5) Że datą dokumentu nie jest rok 1278, jak mylnie w nim podano, ale rok 1298, wykazał Ulanowski, O dacie przyw. Bolesł. mazow. rzek. z r. 1278 w Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. hist.-fil. XVII. 64 i n. — 6) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 477. — 7) Kętrzyński, Trzydzieści dokum. kat. płoc. nr. 5.

Niemniej też i przypuszczenie odwrotne, że pierwszą żoną Ziemowita była Anastazya, a drugą Perejasława, utrzymać się nie da, w takim bowiem razie śmierć Anastazyi musiałaby wyprzedzić śmierć Ziemowita, gdy przeciwnie z Latop. Hipac. wynika, że Anastazya przeżyła swego pierwszego męża i po raz wtóry po jego śmierci za mąż się wydała.

Nie mogąc tedy żadną miarą utrzymać hipotezy o podwójnem małżeństwie Ziemowita, moglibyśmy, chcąc doń odnieść ustęp z Latop. Hipac. o Anastazyi, uciec się do jednego tylko przypuszczenia: że Perejasława i Anastazya są to dwa imiona na oznaczenie tej samej osoby, pierwsze świeckie, a drugie kościelne [1]). W takim jednak razie na pierwszy rzut oka uderzyłaby nas szczególna okoliczność: dlaczego źródło ruskie (Latop. Hipac.) wymienia tę żonę Ziemowita tylko według jej kościelnego imienia, gdy z reguły w analogicznych wypadkach właśnie daje pierwszeństwo imieniu świeckiemu [2]), i na odwrót, dlaczego w źródłach polskich, z których dwa niewątpliwie klasztorne, nie ma nigdzie powołanego jej imienia kościelnego, tylko świeckie. Nadto nasuwa się tu jeszcze inna trudność. Jeżeli rzekoma Perejasława-Anastazya była żoną Ziemowita, to stosując do niej wiadomość, przekazaną przez Latop. Hipac., słusznie ze zdziwieniem zapytać możemy, dlaczego owdowiawszy, porzuciła kraj i dwu młodych synów, przy których boku mogła dokonać żywota, i zniżając stan swój, wydała się za magnata węgierskiego, przyczem pozostawiła Mazowsze i swoje dzieci na łaskę losu, w czasie, kiedy stosunki były tu bardzo niepewne i z wielu stron groziło niebezpieczeństwo? A dalej musielibyśmy też przyjąć, że później porzuciła też ojczyznę swojego drugiego męża, (jak przedtem pierwszego), i wróciła napowrót na Mazowsze; okoliczność bowiem, że wiadomość o jej śmierci zachowała się w trzech niezależnych od siebie źródłach polskich, nie dałaby się inaczej wytłomaczyć; i wątpić należy, iżby którekolwiek źródło polskie wspomniało o jej śmierci, gdyby była życia dokonała na Węgrzech, jako żona tamtejszego sędziego nadwornego, a przypuścić też trzeba, że byłoby w takim razie przynajmniej przez jakiś dodatek wskazało na jej późniejszą po śmierci Ziemowita kondycyą. Słowem, przyjmując, że Anastazya i Perejasława są jedną i tą samą osobą, natrafiamy na cały szereg trudności i wątpliwości, których niepodobna inaczej usunąć, jak tylko przypuszczeniem, że są to dwie osoby różne.

Stwierdziwszy ten fakt, a zarazem pamiętając o tem, że Ziemowit nie mógł być żonaty z obiema, Perejasławą i Anastazyą, nie możemy już wątpić, że żoną jego była tylko Perejasława, mamy ją bowiem w tym charakterze poświadczoną w dwu niezależnych od siebie źródłach polskich, gdy przeciwnie z Latop. Hipac. nie wynika bynajmniej z koniecznością, jakoby Ziemowita żoną była Anastazya; owszem, odnośny ustęp może też być tłomaczony w tem znaczeniu, że Anastazya była żoną Bolesława I; jak zaś wynika z poprzedniego wywodu, inaczej tłomaczonym być nie może. Dokładniejsze wczytanie się w ten ustęp potwierdza zresztą wywód powyższy w zupełności. Latop. Hipac. mówi bowiem o powtórnem zamęściu Anastazyi na Węgrzech w miejscu, w którem podaje wiadomość o śmierci Bolesława i o początku rządów Ziemowita, i nie można przypuścić, aby chciał tu wyprzedzać wypadki o kilkanaście lat późniejsze; zwłaszcza, że na innem miejscu [3]), pod właściwą datą 1262 r., opisuje też śmierć Ziemowita, przyczem jednak ani słowem nie wspomina o rzekomem powtórnem małżeństwie jego wdowy, choć tutaj byłaby najlepsza po temu sposobność. Nic też nie stoi na przeszkodzie hipotezie, że Anastazya była drugą po Gertrudzie żoną Bolesława I. Ostatni ślad życia Gertrudy sięga miesiąca kwietnia 1244 r. (*VI. 8.*); przyjmując, że właśnie wtedy lub w najbliższym czasie potem zmarła, możemy snadno przypuścić, że Bolesław jeszcze w ostatnich latach życia ożenił się po raz wtóry, umierając bowiem liczył zaledwie 40 lat życia. Samo przypuszczenie o jego związku rodzinnym z książętami ruskimi nie może też budzić jakichkolwiek wątpliwości. Wiadomo, że Mazowsze zostawało podówczas w bardzo ożywionych stosunkach z Rusią; o samym zaś Bolesławie przekazał Latop. Hipac. [4]) wiadomość, że podjął r. 1240 chroniącego się przed Tatarami Daniłę Romanowica halickiego i osadził go nawet chwilowo u siebie w Wyszogrodzie, a następnie [5]), że w r. 1241 Daniło i Wasilko Romanowice prowadzili z nim układy w spra-

---

[1]) Tak mniema Wojciechowski, Podz. i zakr. dziej. Pol. 16. — [2]) Tak n. p. podaje Latop. Hipac. 409, że Świętosław Igorewic nosił imię kościelne Andrzej, a jednak wszędzie dalej 428. 443. 482. 484 nazywa go Świętosławem. — [3]) Str. 565. — [4]) Str. 524. — [5]) Str. 527.

wie wyprawy przeciw kniaziom Bołchowskim, i hojnymi obdarzyli go podarunkami. Obaj byli stryjecznymi braćmi Aleksandra bełskiego, ojca Anastazyi. W końcu też i owo powtórne małżeństwo Anastazyi z Dymitrem węgierskim da się najlepiej wytłomaczyć, jeśli przyjmiemy, że była żoną Bolesława; po księciu tym bowiem nie pozostało żadne potomstwo, a dzielnica jego przeszła w ręce brata; nic już wtedy Anastazyi nie wiązało z Mazowszem i Polską, i nie było już tam dla niej właściwego miejsca; stąd snadno mogła w niej powstać myśl oddania ręki magnatowi węgierskiemu. Pobyt Anastazyi na Mazowszu był zatem bardzo krótki, z pewnością tylko kilkuletni, a czas trwania jej małżeństwa z Bolesławem zapewne jeszcze krótszy; stąd tłomaczy się, dlaczego o tem małżeństwie nie przechowała się żadna wiadomość w źródłach polskich.

Przechodząc do rzeczywistej żony Ziemowita, Perejasławy, zwracamy się przedewszystkiem do wyjaśnienia kwestyi jej pochodzenia. Że była księżniczką ruską, na to wskazuje niewątpliwie jej imię, a potwierdza to także wyraźnie wiadomość Długosza: *genere Ruthena*. Należy zatem tylko rozwiązać pytanie, który z książąt ruskich był jej ojcem.

Latop. Hipac.[1]) nazywa wielokrotnie Włodzimierza ks. włodzimiersko-wołyńskiego, syna Wasilka Romanowica, bratem Konrada II, syna Ziemowitowego (*IX. 1.*); z wszystkich tamże podanych wzmianek wynika zresztą, że ów stosunek braterstwa nie był tylko czysto formalnym, ale co do treści bardzo bliskim i serdecznym; w pewnem miejscu, pod r. 1287[2]), wyraża się tam Konrad do Włodzimierza: *Hospodyne brat moj, ty że mi był wo otca misto, kako mia jesi derżał pod swojeju rukoju, swojeju myłostiju; toboju jesm, hospodyne, kniażył i horody swoi derżał i brati swojej otjałsia jesm i hrozen był.* Podobnież Mścisław, rodzony Włodzimierza brat, nazwany jest tamże[3]) bratem Konrada. Ponieważ o pokrewieństwie przez mężczyzn mowy tu być nie może, przeto, tłomacząc najściślej powyższe wyrażenia, należałoby powiedzieć, że Włodzimierz i Mścisław byli ciotecznymi braćmi Konrada, a więc, że matką jego, a żoną Ziemowita, była siostra ich ojca Wasilka, zatem córka Romana halickiego. Przypuszczenie to jednak nie da się bezwarunkowo utrzymać, gdy bowiem Roman poległ już r. 1205, przeto też i data urodzin jego córki nie mogłaby być późniejszą; w takim zaś razie wiek jej nie odpowiadałby zgoła wiekowi Ziemowita, urodzonego dopiero w r. 1224. Również hipoteza o stryjeczno-ciotecznem braterstwie, a więc przypuszczenie, że żona Ziemowita była córką jednego z braci Romana (n. p. Wsewołoda albo Świętosława), byłoby niemożliwem; bracia ci pomarli bowiem wszyscy przed Romanem. Stwierdzony przez Latop. Hipac. stosunek braterstwa między Konradem a Wasilkowicami jest zatem do wyjaśnienia kwestyi pochodzenia Perejasławy zgoła nieprzydatnym; miał on źródło w innym związku rodzinnym Piastów z Rurykowicami, jak to poniżej wyjaśnimy (*VI. 17b.*).

Z wielkiem natomiast prawdopodobieństwem przypuścić możemy na podstawie innych danych, że Perejasława była córką Daniły Romanowica halickiego. Daniło według Latop. Hipac.[4]) ożenił się r. 1213 z Anną, córką Mścisława Udałego, „która mu porodziła synów i córki“; mógł tedy w istocie mieć córkę w wieku odpowiednim do poślubienia Ziemowita, zwłaszcza, że żonę jego mamy poświadczoną jako żyjącą jeszcze r. 1240[5]), a i inne jego dzieci, synowie i córki, zawierają śluby małżeńskie w latach 1250 i 1254[6]), t. j. mniej więcej w tym czasie, na który przypadają zaślubiny Ziemowita z Perejasławą. Jest rzeczą charakterystyczną, że od pierwszych niemal chwil wystąpienia swego w historyi Daniło zostaje w bardzo ścisłym stosunku z książętami mazowieckimi. Już r. 1219, kiedy wszedł w spór z Leszkiem Białym, zostało nieporozumienie usunięte za sprawą Konrada I[7]); w dziesięć lat później Konrad zawiera z nim „ścisły sojusz“ i zyskuje z jego strony pomoc skuteczną w walce przeciw Włodzisławowi Laskonogiemu o rządy opiekuńcze w Krakowie[8]); wprawdzie w czasie około r. 1235 powstało nieporozumienie między nim a Konradem[9]), które jednakowoż wnet zostało zażegnanem, skoro już r. 1240 Bolesław Konradowic chroniącemu się przed Tatarami Danile daje przytułek u siebie[10]), a i sam Konrad jeszcze pod koniec życia posiłkuje go w wyprawie wojennej[11]); śmierć Konrada szczerze „opłakuje“ Daniło[12]). Jeszcze bardziej zwraca na siebie uwagę stosunek jego do Ziemowita. Ważnem jest już to, o czem mówi latopis w znanym nam ustępie, że Daniło namawiał Bolesława I, aby Mazowsze

[1]) Str. 582 - 587. 596. — [2]) Str. 596. — [3]) Str. 596. — [4]) Str. 489. — [5]) Str. 522. — [6]) Str. 535. 536. 544. — [7]) Str. 492. — [8]) Str. 503 i n. — [9]) Str. 516. — [10]) Str. 524. — [11]) Str. 531. — [12]) Str. 537.

przekazał po swej śmierci Ziemowitowi. Pod r. 1251 (raczej może 1248) zapisuje tenże latopis wiadomość, iż Daniło wezwał Ziemowita do wspólnej wyprawy na Jaćwież [1]), i odtąd akcya obu książąt była w tej sprawie przez dłuższy czas jednolitą, jak wynika z układu Burkarda, wicelandmistrza pruskiego, z Daniłą i Ziemowitem z daty 24 listopada 1254 r. [2]), mocą którego wicelandmistrz odstępuje *excellenti viro Danieli primo regi Ruthenorum et illustri principi Szamovito duci Mazowie et eorum liberis terciam partem terre Jatwezenorum christiano nomini subiugandam.* Wreszcie, kiedy Stolica papieska nawiązała z Daniłą rokowania o koronacyą, w szeregu tych, którzy mu doradzali przyjąć koronę, wymienia Latop. Hipac. [3]) prócz jego matki i Bolesława Wstydliwego, jeszcze tylko Ziemowita; z tymże Ziemowitem, według dalszej wiadomości latopisu [4]), czyni Daniło ponowną wyprawę na Jaćwież. Są tu wszędzie ślady tak bliskiego stosunku między obu książętami, w jakim Daniło w owym czasie z żadnym innym księciem polskim, ani Ziemowit z żadnym innym księciem ruskim nie zostawał, a gdy skądinąd wiadomo, że żona Ziemowita była Rusinką, przeto nie mogąc z wiadomych przyczyn przypuścić, iżby to była siostra Daniły, najsnadniej przyjąć, że była jego córką. Mniemanie, jakoby w zabójstwie Ziemowita r. 1262 brał udział Szwarno, Daniły syn, jest nieuzasadnionem [5]).

Była tedy Perejasława stryjeczną siostrą Włodzimierza i Mścisława Wasilkowiców, ci ostatni zaś, biorąc wzgląd na jej związek z Ziemowitem, stryjecznymi wujami, nie braćmi Konrada II, jak ich nazywa Latop. Hipac. w przytoczonych poprzednio miejscach. Określenie, z tego punktu widzenia, nieścisłe, ale w każdym razie bardziej usprawiedliwić się dające, aniżeli, gdybyśmy przyjęli hipotezę odmienną, t. j. że Perejasława była córką Wasilka Romanowica, a więc rodzoną siostrą Włodzimierza i Mścisława; bo wtedy ci dwaj byliby wujami Konrada w najściślejszem tego słowa znaczeniu, a ten ich stosunek powinowactwa do niego byłby tak bliskim, że trudno przypuścić, ażeby Latop. Hipac. nie uwzględnił go przed wszystkimi innymi, a więc nie nazwał ich wujami, i dał raczej pierwszeństwo nazwie brat, opierającej się na innym, dawniejszym związku Piastów z Rurykowicami (*VI. 17b.*). Zresztą Wasilko, jakkolwiek zostawał w pewnych stosunkach z Polską i Mazowszem, nie miał z niemi nigdy, a zwłaszcza z Ziemowitem, stosunków tak bliskich jak Daniło; co także przypuszczenie o małżeństwie jego córki z księciem mazowieckim czyni mniej prawdopodobnem. Że po śmierci Ziemowita losem osieroconego Konrada nie zajęli się synowie Daniły, ale dalszy powinowaty, Włodzimierz Wasilkowic, wyjaśnia dostatecznie fakt, że Szwarno, Daniły następca, prowadził od początku rządów nieprzyjazną wobec książąt polskich politykę.

Do ustalenia daty zaślubin Ziemowita z Perejasławą znajdujemy pożądaną wskazówkę w dokumencie Bolesława I mazowieckiego z 24 czerwca 1247 r. [6]), w którym Ziemowit nazwany jest jeszcze *iuvenis domicellus.* Określenie to, jak wskazaliśmy powyżej [7]), zdaje się przemawiać za tem, że w chwili wystawienia dokumentu, a więc jeszcze w połowie r. 1247 Ziemowit był bezżennym. Z drugiej strony Latop. Hipac. [8]) już pod r. 1248 (błędnie 1251) mówi o instancyach Daniły u Bolesława w sprawie przekazania Mazowsza Ziemowitowi, a bezpośrednio z tym szczegółem łączy też wiadomość o wspólnej akcyi Daniły i Ziemowita wobec Jaćwieży. Ten uderzająco bliski stosunek wskazuje, że wtedy albo już istniało owo małżeństwo, albo też w najbliższym czasie potem przyszło du skutku jako wynik owego politycznego zbliżenia się obu książąt. Czas około r. 1248 będzie tedy najprawdopodobniejszą datą zaślubin; a potwierdza to mniemanie i ta okoliczność, że właśnie podówczas dopiero Ziemowit uzyskał samoistne rządy, naprzód, po śmierci ojca, jako książę czerski, a wnet potem, jeszcze w ciągu r. 1248, po śmierci brata, jako książę całego Mazowsza.

Datę śmierci Perejasławy zapisał Długosz w przytoczonym poprzednio ustępie pod dniem 12 kwietnia 1283 r. Wykazaliśmy, że jest to wiadomość zaczerpnięta z wcześniejszego, bliżej nam nieznanego źródła mazowieckiego, i dlatego, co do daty rocznej przynajmniej, nie ma powodu podawać jej w wątpliwość. Natomiast datę dzienną podają odmiennie: Nekr. Lubiń. (21 lutego) i Nekr. Domin. krak. (11 grudnia). Ta ostatnia data nie może tu być braną wcale w rachubę, jak bowiem wyjaśniliśmy poprzednio [9]), Nekr. Domin. krak. nie zawiera właściwych dat nekrologicznych, ale tylko dowolnie obrane daty kommemoracyi. Również i Nekr. Lubiń., nawet w starszej części, nie jest wolny od błędów chronologicznych [10]), z którego to względu trzeba dać

---

1) Str. 538. — 2) Kod. dypl. Pol. III. nr. 30. — 3) Str. 548. — 4) Str. 549. — 5) Latkowski, Mendog 121. — 6) Kętrzyński, Trzydzieści dokum. kat. płoc. nr. 5. — 7) Por. str. 316. — 8) Str. 537, 538. — 9) Str. 237 uw. 7. — 10) Por. str. 86 uw. 1.

pierwszeństwo dacie Długoszowej, tem bardziej, że gdy data roczna ma wszelkie znamiona wiarogodności, przeto też i przeciw złączonej z nią dacie dziennej nie ma powodu podnosić wątpliwości; a owszem, przypuścić raczej należy, że obie zaczerpnięte zostały z owego źródła mazowieckiego, z którego w tem miejscu korzystał Długosz.

15. Ziemomysł.

Źródła rocznikarskie i kronikarskie nie znają tego syna Konrada, z powodu, że zmarł jeszcze przed ojcem i w wypadkach politycznych po jego śmierci żadnej roli nie odegrał. Natomiast w dziesięciu współczesnych dokumentach[1]) wspomniany jest Ziemomysł wyraźnie jako syn Konrada, i to, jak z porządku wyliczenia wynika, młodszy od Bolesława, Kazimierza i Ziemowita (*VI. 8. 10. 14.*). Również i na Kielichu płockim[2]) imię jego *[Z]emomizl* podane pośród dzieci Konradowych. Imię to następuje tu bezpośrednio po Bolesławie, wszakże dlatego tylko, że imiona dwu średnich Konradowiców, Kazimierza i Ziemowita, zamieszczone zostały nie na kielichu samym, lecz na jego patenie[3]).

Dwa pierwsze dokumenty, w których Ziemomysł powołany jest jako świadek lub nawet jako dający konsens, noszą datę r. 1230 i 1231[4]), nie można jednak, jak okazaliśmy poprzednio (*VI. 14.*), wysnuwać na ich podstawie jakichkolwiek wniosków co do jego w tym czasie wieku. Natomiast mogłoby się nasunąć przypuszczenie, że gdy w dokumencie Konrada z 4 lipca 1228 r.[5]) w sprawie odstąpienia ziemi dobrzyńskiej Zakonowi Braci Dobrzyńskich nie ma jeszcze powołanego konsensu Ziemomysła, choć jest już konsens czteroletniego w tym czasie Ziemowita, a w dokumencie z r. 1230[6]) w sprawie odstąpienia Zakonowi krzyżackiemu ziemi chełmińskiej jest już wzmianka o konsensie Ziemomysła obok jego starszych braci, i gdy widocznie Konrad w obu tych dokumentach, ze względu na alienacyą całych terytoryów, powoływał zezwolenie wszystkich w danej chwili żyjących synów, choćby nawet niemowląt, przeto Ziemomysł nie żył jeszcze 4 lipca 1228 r., a żył już w r. 1230. Atoli to przypuszczenie upada z tego względu, że w oryginale dokumentu z r. 1228, jakkolwiek Ziemomysła wyraźnie nie wymieniono, jest przecież po imionach trzech jego starszych braci, Bolesława, Kazimierza i Ziemowita, zostawiona luka na jedno imię, t. j. właśnie imię Ziemomysła, której tylko dla jakichś bliżej nam nieznanych powodów nie wypełniono; w czem właśnie dowód, że Ziemomysł żył już 4 lipca 1228 r. Gdy zaś urodziny jego starszego brata Ziemowita przypadają na rok 1224 (*VI. 14.*) przeto określa się stąd sama przez się granica daty urodzin Ziemomysła latami 1225—1228 (przed 4 lipca). Już zaś w r. 1237 świadectwo i konsens Ziemomysła powołane jest w dokumentach dwa razy[7]), w r. 1239 trzy razy[8]), w r. 1240 raz[9]) i w r. 1241 raz[10]); w czem dowód, że od r. 1237 Ziemomysł uzyskał potrzebny wiek do świadkowania na dyplomatach. Dając mu zatem podówczas lat przynajmniej dwanaście, dochodzimy do wniosku, że data jego urodzin przypadać może co najpóźniej na rok 1225.

Dochował się do naszych czasów dokument z rzekomą datą 1223 r.[11]), wystawiony przez Ziemomysła ks. kujawskiego (*Nos Zemomislus dei gracia dux Cuiavie*). Tego to Ziemomysła identyfikują niektórzy badacze[12]) z niniejszym synem Konrada, a wychodząc z słusznego zresztą założenia, że musiałby on już podówczas być dorosłym, skoro jako samoistny książę kujawski wystawia dokumenty, dochodzą do wniosku, że był to najstarszy, pierworodny syn Konrada. W rzeczywistości jednak dokument ten, jak wynika z poprawniejszych jego druków[13]), nosi datę 1268 r., i do tego też tylko, a nie do innego czasu może być odniesiony zarówno ze względu na swą treść jako też i świadków. Dokument ów jest tedy bez wszelkiego znaczenia w dochodzeniu

---

1) Kod. dypl. Pol. I. nr. 20; II. nr. 27; Kod. dypl. Mazow. nr. 11. 13. 14. 15. 179; Kod. dypl. Tyniec. nr. 18; Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 75. 126. Nadto w dokumencie podrobionym z r. 1232, Kod. dypl. Małop. II. nr. 402. Por. Ulanowski, O założ. i uposaż. klaszt. Bened. w Staniątkach 15. — 2) Stronczyński, Pomn. Piastów 34. — 3) Por. wyżej str. 268 uw. 26. — 4) Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 75; Kod. dypl. Pol. I. nr. 20. — 5) Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 67. — 6) Ibid. nr. 75. — 7) Kod. dypl. Mazow. nr. 11; Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 126. — 8) Kod. dypl. Mazow. nr. 13. 14. 179. — 9) Kod. dypl. Pol. II. nr. 27. — 10) Kod. dypl. Mazow. nr. 15. — 11) Kod. dypl. Pol. I. nr. 17. — 12) Wydawca tegoż dokumentu, ibid. I. nr. 17 i Kozłowski, Dzieje Mazow. 65 uw. 3 i tabl. geneal. — 13) Mosbach, Wiadom. z archiw. szląsk. 26; Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 227.

dat z życia Ziemomysła Konradowica; po usunięciu zaś wątpliwości, jaką nastręczał, odpada też wszelki powód do identyfikowania Ziemomysła, jak to czyni Kozłowski[1]), z innym synem Konrada, Mieszkiem (*VI. 17.*).

Po raz ostatni świadkuje Ziemomysł na dokumencie ojca z 19 stycznia 1241 r.[2]); już zaś dyplomatem z 15 lipca 1242 r.[3]) czyni Konrad pobożną fundacyą *ob remedium et redempcionem anime carissimi filii nostri Zemomilli.* Zmarł tedy Ziemomysł bądź r. 1241, bądź też w pierwszej połowie r. 1242. Ponieważ Ziemomysł pod koniec życia swego świadkuje stale na dokumentach ojca[4]), a nie jest już wymieniony na dokumencie jego z 18 września 1241 r.[5]), pomimo iż powołano tam świadectwo wszystkich trzech starszych jego braci, przeto przypuścić można z największem prawdopodobieństwem, że już w chwili jego wystawienia nie żył. W takim zaś razie data jego śmierci przypadać będzie na czas między 19 stycznia a 17 września 1241 roku.

Wobec tego odpada jako nieuzasadniona data śmierci 1237 r., przyjęta przez Kozłowskiego[6]), oparta zresztą tylko na bezpodstawnem identyfikowaniu Ziemomysła z Mieszkiem Konradowicem. Niemniej też bezzasadnem jest mniemanie Kętrzyńskiego, jakoby Ziemomysł świadkował jeszcze na dokumencie Bolesława I z 24 czerwca 1247 r.[7]); wzmianka tego dokumentu dotyczy bowiem, jak okazaliśmy poprzednio, Ziemowita I (*VI. 14.*).

Zmarł tedy Ziemomysł nie później jak w szesnastym roku życia, i mało jest prawdopodobną rzeczą, aby już wtedy był żonatym. Jakoż w istocie ani o żonie jego, ani tem mniej o potomstwie, nie ma nigdzie w źródłach najmniejszego śladu.

16. Judyta.

Rocz. Wielk.[8]), a za nim Kron. Wielk.[9]) stwierdzają, że siostra Kazimierza I kujawskiego, a zatem córka Konrada I, zamężną była za Mieszkiem II, księciem raciborsko-opolskim. Chron. Pol.[10]), toż Chron. princ. Pol.[11]) nadmieniają, że wdowa po Mieszku II raciborskim wyszła później za Henryka III, księcia wrocławskiego, dodając, że była to córka Konrada, księcia kujawskiego. Żonę Henryka III zna też i Geneal. S. Hedw.[12]); i tutaj jest ona wymienioną jako córka Konrada, księcia kujawskiego i mazowieckiego, a zarazem podane jej imię: Judyta. Długosz[13]), który z powyższych źródeł korzystał, łączy trafnie podane przez nich szczegóły w jedną całość, nadmieniając, iż Konrad miał córkę Judytę, która wyszła naprzód za Mieszka II opolskiego, a po jego śmierci za Henryka III wrocławskiego.

Stwierdzenie tych wiadomości znajdujemy jeszcze w innych, niezależnych od poprzednich, źródłach. Na Kielichu płockim[14]) znajduje się wyryte imię Judyty pośród dzieci Konrada mazowieckiego[15]). W dyplomatach wspominaną jest Judyta (*Iutta*) naprzód jako żona Mieszka II, jako to w dyplomacie z r. 1239[16]), a następnie jako żona Henryka III, w dyplomatach z lat 1252 i 1253[17]).

W związku z tymi faktami zostaje też wiadomość Rocz. Toruń.[18]) pod r. 1238: *Obiit dux Hinricus cum Barba. Hic fuit dux Albus Slesie et nepos ducis Mazovie, qui fratres* (Krzyżaków) *vocaverat, de quo donacio ecclesie Culmensis loquitur.* W zapisce tej są pomięszane różne osoby. Przydomek *Albus* nosił nie Henryk Brodaty, ale jego wnuk, Henryk III, mąż Judyty. Wiadomość, że to był *nepos* Konrada, odnosi się zatem nie do Henryka Brodatego, ale do Henryka III; choć i w tym wypadku jeszcze nie jest ona całkiem dokładną, gdyż

---

1) Dzieje Mazow. 65 uw. 3 i tabl. geneal. — 2) Kod. dypl. Mazow. nr. 15. — 3) Kod. dypl. Tyniec. nr. 18. Że dokument ten, uznany przez wydawcę za podrobiony, jest autentycznym, por. Papée, Najstarszy dokum. polski w Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. hist.-filoz. XXIII. 269. — 4) T. j. na jedynym znanym dotąd dokumencie Konrada z r. 1240 (Kod. dypl. Pol. II. nr. 27) i pierwszym jego dokumencie z r. 1241 (Kod. dypl. Mazow. nr. 15). — 5) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 229. — 6) Dzieje Mazow. tabl. geneal. — 7) Kętrzyński, Trzydzieści dokum. katedr. płock. nr. 5. — 8) Mon. Pol. III. 15. — 9) Ibid. II. 567. — 10) Ibid. III. 645. 653. — 11) Ibid. III. 494. — 12) Ibid. IV. 648. — 13) Hist. Pol. II. 250. 325. 326. 400. — 14) Stronczyński, Pomn. Piastów 33. — 15) Jest ono tu nawet powtórzone dwa razy; że jednak nie można stąd wnioskować, jakoby Konrad miał dwie córki tego imienia, okazaliśmy poprzednio str. 268 uw. 26. — 16) Korn, Bresl. Ukdbuch 9. — 17) Tzschoppe i Stenzel, Ukdensamml. z. Gesch. d. Urspr. d. Städte in Schlesien nr. 37; Knoblich, Herzog. Anna dod. 10; Grünhagen, Schles. Reg. II. 21. — 18) Script. rer. Pruss. III. 58.

Henryk III był zięciem Konrada, i mało jest prawdopodobną rzeczą, iżby go określano ogólnikowym wyrazem *nepos* (kuzyn); prawdopodobnie była tu na myśli jeszcze inna osoba, t. j. Henryk IV wrocławski, syn Henryka III i Judyty, który był rzeczywistym *nepos* (wnukiem) Konrada[1]); w każdym razie wiadomość ta, aczkolwiek bałamutna, stwierdza także, iż jedna z córek Konrada wyszła za księcia śląskiego.

Daty urodzin Judyty nie mamy nigdzie podanej wyraźnie. Jej pierwszy mąż, Mieszko II, w chwili kiedy go odumarł ojciec (1229 r. lub 1230)[2]), był jeszcze dziecięciem; z dokumentu z r. 1234[3]) dowiadujemy się, że był wtedy jeszcze pod opieką Henryka Brodatego. Na dokumencie tegoż Henryka z r. 1236[4]) świadkuje obok swej matki, przyczem nazwany jest *domicellus*. Posiadamy wprawdzie dokument, wystawiony przez samego Mieszka jako księcia opolskiego już r. 1236[5]), jednakowoż, jak się zdaje, spisany on został dopiero później, z dodaniem daty wstecznej[6]), albowiem w dokumencie z r. 1239[7]), wystawionym przezeń z tytułem *dux de terra Opoliensi*, liczy sobie dopiero pierwszy rok rządów (*principatus anno primo*); początek tych rządów odnieść tedy należy co najwcześniej do r. 1238. Ponieważ jako sierota miał prawo do objęcia rządów z chwilą dojścia do lat sprawnych (dwunastu), przeto rok 1225 lub 1226 można uznać za najprawdopodobniejszą datę jego urodzin. Z drugiej strony przypuścić trzeba, że Judyta nie była odeń starszą; przyjmując równy dla obojga wiek, otrzymamy dla niej datę urodzin 1225 lub 1226 r., ze względu zaś, że r. 1225 przychodzi na świat Ziemomysł (*VI. 15.*), urodziny jej odnieść należy do r. 1226. Do tegoż samego wyniku dojdziemy, porównywając wiek jej z wiekiem drugiego męża, Henryka III. Ojciec jego Henryk II ożenił się dopiero r. 1216, a Henryk III był ósmem z rzędu dzieckiem z tego małżeństwa[8]); mógł się zatem urodzić co najwcześniej dopiero 1224 r.; urodził się jednak niewątpliwie dopiero po r. 1233, albowiem jeszcze r. 1245 nazwany jest niedorosłym[9]). Przyjmując nawet, iż Judyta przyszła na świat 1226 r., dojdziemy do wniosku, że była starszą od swego drugiego męża co najmniej o siedm lat; nie sądzę, iżby datę urodzin jej można cofać jeszcze więcej wstecz, tem bardziej, że ze względu na urodziny Ziemowita i Ziemomysła w latach 1224 i 1225 (*VI. 14. 15.*) trzebaby jej urodziny odnieść co najwcześniej do r 1223; w takim razie doszlibyśmy do wniosku, że była starszą nie tylko od drugiego swego męża o lat co najmniej dziesięć, ale i od pierwszego o jakie trzy lata. Co najwięcej możnaby jej urodziny przesunąć na czas późniejszy, n. p. 1227 r.; w takim razie zmniejszyłaby się nieznacznie różnica wieku między nią a Henrykiem III, choć z drugiej strony trzebaby przyjąć, ze wychodząc po raz pierwszy za mąż nie miała nawet czternastu lat życia. W każdym razie tedy najprawdopodobniejszą datą jej urodzin będzie rok 1226, skąd wynika, że była młodszą od brata Ziemomysła (*VI. 15.*), a starszą od Mieszka (*VI. 17.*). Że pośród wszystkich córek Konrada była najmłodszą, wskazuje miejsce, na którem imię jej podane jest na Kielichu płockim[10]).

Jako żona Mieszka II występuje Judyta już w dokumencie jego z 24 września 1239 r.[11]); przed tą tedy datą, i to zapewne nie na długo przedtem (ze względu na wiek obojga małżonków) odbyły się ich zaślubiny. Wniosek ten stwierdza okoliczność, że imię jej znajduje się na Kielichu płockim, sprawionym około r. 1238[12]); jak wyżej okazaliśmy (*VI. 11.*), zamieszczono tu imiona tylko tych córek Konrada, które podówczas jeszcze za mąż nie wyszły.

Testamentem z 29 października roku prawdopodobnie 1245[13]) zapisał Mieszko swej żonie gród Toszek (Tost) w dożywocie, z zastrzeżeniem, że gdyby po raz wtóry za mąż wyszła, winna zwrócić tę posiadłość jego następcy w rządach za spłatą 500 grzywien srebra. Układy o wykupno Toszku za powyższą sumę toczą się według Rocz. Wielk.[14]) i Kron. Wielk.[15]) już r. 1249[16]), skąd wnioskują niektórzy pisarze[17]), że już podówczas powzięła zamiar poślubienia Henryka III. Takie przypuszczenie nie jest koniecznem, mogła bowiem

---

[1]) Por. Script. rer. Pruss. III. 58 uw. 5. — [2]) Grotefend, Stammtafeln V. nr. 1. — [3]) Cod. dipl. Siles. I. nr. 5. — [4]) Heyne, Docum. Gesch. d. Bisth. Bresl. I. 317 uw. 1. — [5]) Grünhagen, Schles. Reg. I. 215. — [6]) Ibid. I. 215. — [7]) Boczek, Cod. dipl. Morav. II. nr. 312. — [8]) Grotefend, Stammtafeln I. nr. 19. 29. — [9]) Stenzel, Lib. fund. claustr. S. Mariae in Heinr. 35. — [10]) Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 15 przyjmuje, że urodziła się co najpóźniej r. 1223. — [11]) Korn, Bresl. Ukdbuch 9. — [12]) Por. str. 268 uw. 26. — [13]) Cod. dipl. Siles. I. nr. 7. Co do daty zob. niżej str. 324. — [14]) Mon. Pol. III. 15. — [15]) Ibid. II. 567. — [16]) Grünhagen, Schles. Reg. II. 4 i Zeitschr. f. Gesch. Schles. VI. 359 mylnie daje tym wypadkom datę r. 1251. — [17]) Grünhagen, Schles. Reg. II. 4; Zeitschr. f. Gesch. Schles. VI. 359; Grotefend, Stammtafeln 36.

Judyta dla innych powodów wystawić na sprzedaż swoje dożywocie w Toszku, i mało też jest prawdopodobną rzeczą, iżby układy o małżeństwo z Henrykiem III toczyły się przez całe trzy lata. Data jej zaślubin z Henrykiem przypada bowiem dopiero na czas około połowy r. 1252. Wynika to z dokumentu samego Henryka z 9 czerwca 1252 r.[1]), wystawionego *post nupcias nostras proxima septimana*. Określając rzecz ściślej na podstawie przytoczonego właśnie dokumentu, wypadnie wniosek, że zaślubiny odbyły się między 2 a 8 czerwca 1252 roku.

Według Chron. Pol.[2]) i Chron. princ. Pol.[3]) Judyta zmarła przed swym drugim mężem, który po jej śmierci ożenił się z córką księcia saskiego (Albrechta). Zgon jej przypada zatem w każdym razie na czas przed 3 grudnia 1266 r. (data śmierci Henryka III); zapewne też co najmniej na kilka lat przedtem, skoro Henryk ożenił się jeszcze po raz wtóry. W jakim jednak roku śmierć nastąpiła, niewiadomo. Przyjęta przez Grünhagena[4]) data 1260 r., jak sam przyznaje, jest zupełnie dowolną. W dokumentach jako żona Henryka występuje Judyta tylko trzy razy w latach 1252 i 1253[5]); ostatni z tych dokumentów nosi datę 20 stycznia 1253 r. Sądzę jednak, że w każdym razie śmierć jej trzeba będzie określić datą o kilka lat późniejszą od r. 1253. Według Chron. Pol.[6]) i Chron. princ. Pol.[7]) urodziła Judyta Henrykowi III dwoje dzieci, Henryka IV i jednę córkę (Jadwigę), która to okoliczność już sama wskazuje na to, że umrzeć mogła co najwcześniej r. 1254. Też same źródła podają[8]), że Henryk III umierając (1266 r.) zlecił opiekę nad Henrykiem IV bratu swemu Włodzisławowi, arcybiskupowi salzburskiemu; dodają zarazem, że po śmierci Włodzisława, z końcem kwietnia 1270 r.[9]), Henryk IV objął rządy w Wrocławiu, nazywają go jednak przytem *puer,* a nawet opisując pojmanie jego w r. 1277, jeszcze raz przydają mu toż samo określenie. W r. 1266 nie miał tedy Henryk IV z pewnością jeszcze dwunastu lat i nie miał ich też prawdopodobnie aż do śmierci swego opiekuna w r. 1270, skoro aż dotąd nie wyszedł z opieki, a owszem jako książę wrocławski występuje w czasie tym w dokumentach zawsze tylko Włodzisław salzburski[10]). Gdy zaś po jego śmierci Henryk IV obejmuje już rządy i w charakterze księcia wrocławskiego wystawia już (wespół z Ottokarem czeskim) dokument pod datą 1 października 1270 r.[11]), przeto przypuścić można, że właśnie r. 1270 doszedł do lat sprawnych, zatem urodził się nie wcześniej jak r. 1258. Wprawdzie jeszcze dokumentem z 24 listopada 1270 r.[12]) poddaje się Henryk IV pod opiekę Przemysła Ottokara z powodu *immaturitas annorum:* jak jednak sama treść aktu wskazuje, była to opieka dobrowolnie na siebie przyjęta, która według ówczesnych zapatrywań była możliwą nawet po dojściu do lat sprawnych, a to dobrowolne podanie się w opiekę ze strony dwunastoletniego wyrostka nie może w tym wypadku wcale zadziwiać. Gdyby argument ten nie wystarczył, to należałoby datę urodzin Henryka przesunąć na czas jeszcze późniejszy; że jej przesuwać nie można wstecz, n. p. na rok 1253[13]), dowodzi okoliczność, że w przytoczonych poprzednio wiadomościach kronik śląskich nazwany jest jeszcze pod r. 1277 *puer,* określenie, które żadną miarą nie mogłoby przystawać do 24-letniego młodzieńca. Ze względu na ustaloną w ten sposób początkową granicę daty urodzin Henryka IV, przyjąć tedy trzeba, że i matka jego żyła co najmniej jeszcze roku 1258.

W Nekr. klaszt. św. Winc.[14]) zapisano pod datą 4 grudnia: *Iutta ducissa Slesie,* bez określenia, o jakiej księżnie śląskiej jest tu mowa. Ponieważ jednak prócz żony Henryka III były na Śląsku w ogóle jeszcze tylko dwie księżniczki tego samego imienia, córka Bolka I świdnickiego i córka Bolka I niemodlińskiego, z których pierwsza zmarła 15 września 1320 r., a druga w październiku po r. 1378[15]), a zatem powyższa data nekrologiczna do żadnej z nich nie przystaje, przeto należy ją odnieść do niniejszej Judyty[16]).

---

[1]) Zeitschr. f. Gesch. Schles. VI. 374. — [2]) Mon. Pol. III. 655. — [3]) Ibid. III. 494. — [4]) Schles. Reg. II. 96. — [5]) Tzschoppe i Stenzel, Ukdbuch z. Gesch. d. Urspr. d. Städte in Schles. nr. 37; Knoblich, Herzogin Anna, dod. 10; Grünhagen, Schles. Reg. II. 21. — [6]) Mon. Pol. III. 645. 653. — [7]) Ibid. III. 494. — [8]) Ibid. III. 494. 495. 655. — [9]) Grotefend, Stammtafeln I. nr. 31. — [10]) Grünhagen, Schles. Reg. II. 147—180 passim. — [11]) Knoblich, Herzogin Anna, dod. 38. — [12]) Palacky, Formelbücher I. 225. — [13]) Jak przyjmuje Glatzel, Vorstud. z. Regier.-Gesch. Heinrich IV w Progr. gimn. Kładz. 1864, 5, a za nim Grünhagen, Schles. Reg. II. 20. — [14]) Mon. Pol. V. 714. — [15]) Grotefend, Stammtafeln IV. nr. 4. VI. nr. 8. — [16]) Jak trafnie przyjmują Hein w Zeitschr. f. Gesch. Schles. X. 449; Grünhagen, Schles. Reg. II. 96; Grotefend, Stammtafeln I. nr. 29. V. nr. 6; Kętrzyński, Mon. Pol. V. 714 uw. d.

1. Mieszko II Otyły.

Syn Kazimierza I, książę opolsko-raciborski, urodził się r. 1225/6 [1]). Co do daty jego śmierci istnieje spór między uczonymi śląskimi. Że Mieszko zmarł r. 1246, stwierdzają Rocz. kap. krak. [2]) i Kont. Kozmy [3]). Datę dzienną jego zgonu podają: Nekr. Czarnow. [4]): 18 października, Nekr. Lubiąs. [5]): 21 października, Nekr. klaszt. św. Winc. [6]): 22 października. Z zestawienia tych wiadomości wynikałoby, że Mieszko zmarł między 18 a 22 października 1246 r. Tymczasem dochował się do naszych czasów testament Mieszka [7]), w którym nie ma wprawdzie podanej daty rocznej, natomiast data dzienna brzmi: *IV° Kal. Novembr.* (29 października). Grünhagen [8]), wychodząc z założenia, że tak młody książę, jakim był podówczas Mieszko, nie byłby sporządzał testamentu na dłuższy czas przed śmiercią, ale owszem sporządził go raczej w ostatnich chwilach życia, daje testamentowi datę roku 1246, a przez to dochodzi do wniosku, że żadna z dat dziennych jego śmierci, przekazanych w trzech przytoczonych poprzednio nekrologach, nie może się do niego odnosić, albowiem według powyższego zapatrywania Mieszko żył jeszcze 29 października 1246 r. Argumentacyi tej nie można nazwać przekonywującą, ile że polega na dowolnem tylko przypuszczeniu i sprzeciwia się trzem wyraźnym i niezależnym od siebie świadectwom źródłowym; tem bardziej, iż nie można twierdzić na pewno, czy Mieszko przypadkiem już wcześniej, n. p. 29 października 1245 r. nie miał powodu przystąpić do sporządzenia testamentu. Trafnie tedy Grotefend [9]) odnosi do niego zapiski nekrologów śląskich, oświadczając się ostatecznie za datą 22 października, przekazaną przez Nekr. klaszt. św. Winc., jako najstarszy ze wszystkich. Mniemam jednak, że pierwszeństwo należy dać Nekrologowi Czarnow., który wprawdzie znany nam jest tylko z późniejszej kopii, ale opiera się niezawodnie na współczesnych zapiskach; w Czarnowąsie miano niewątpliwie najwięcej powodów zajmować się losami Mieszka, był to bowiem wnuk fundatora klasztoru, a syn jego dobrodzieja, i zapewne sam też dobrodziej; późniejsza o trzy dni data Nekr. Lubiąs., a o cztery dni data Nekr. klaszt. św. Winc. da się łatwo wytłomaczyć spóźnionem nieco zapisaniem tego faktu. Zmarł tedy Mieszko 18 października 1246 r.

2. Henryk III Biały.

Syn Henryka II, książę wrocławski, urodził się po r. 1231 [10]), zmarł 3 grudnia 1266 r. Po śmierci Judyty żonaty z córką Albrechta, księcia saskiego, której na imię było prawdopodobnie Helena [11]).

17. Mieszko Chościsko.

W Rocz. Kujaw. star. [12]) zapisano pod r. 1238: *Mesco dictus Choszczyszko per mures in Cruschwycza comestus est.* W Rocz. Śkrzys. now. [13]) pod tąż samą datą: *Dux Myeszko dictus Choszyczko Cuyavie... ab eisdem muribus devoratus est;* podobnież w Rocz. mans. krak. [14]) pod r. 1238: *dux Cuyavie Myeshko, Koshysczko dictus... per mures consumptus est.* W obu tych ostatnich rocznikach podane są nawet bliższe szczegóły, które miały towarzyszyć śmierci Mieszka. Był to pan niesprawiedliwy, który dopuszczał się zdzierstw i krzywdził wdowy, a przez to słusznie pomstę Bożą na siebie ściągnął. Kiedy razu pewnego wyprawił biesiadę, sprosiwszy książąt i rycerstwo, przyszły niezliczone gromady myszy, aby go pożreć; wtedy Mieszko schronił się na okręt i wpłynął na wielką rzekę, jednakże myszy go dosięgły i pożarły. Długosz [15]), opierając się na Rocz. Śkrzys., przejął całe to podanie do swojej Historyi, opatrzywszy je dodatkiem, że był to syn Konrada mazowieckiego, który z woli ojca otrzymał rządy na Kujawach, przyczem datę jego zgonu, przez omyłkę, położył pod r. 1237.

W historyografii nowszej rozmaicie wiadomości owe tłomaczono. Kozłowski [16]) wierzy im dosłownie, t. z. przyjmuje, iż Mieszko rzeczywiście zginął ową tragiczną śmiercią, już jako mąż dojrzały i władca Kujaw w tym czasie (*dux Cuyavie*). Ponieważ zaś znał dokument, wystawiony rzekomo r. 1223 przez Ziemomysła,

---

1) Por. wyżej str. 322. — 2) Mon. Pol. II. 804. — 3) Emler, Font. rer. Boh. II. 286. — 4) Zeitschr. f. Gesch. Schles. I. 228. — 5) Wattenbach, Mon. Lub. 55. — 6) Mon. Pol. V. 709. — 7) Cod. dipl. Siles. I. nr. 7. — 8) Schles. Reg. I. 287. — 9) Stammtafeln V. nr. 6. — 10) Por. wyżej str. 322. — 11) Grotefend, Stammtafeln I. nr. 29. — 12) Mon. Pol. V. 887. — 13) Ibid. III. 71. — 14) Ibid. V. 891. — 15) Hist. Pol. II. 251. — 16) Dzieje Mazow. 65 uw. 3 i tabl. geneal.

księcia kujawskiego [1]), przeto uważa Mieszka za osobę identyczną z Ziemomysłem, a gdy w innych źródłach zarówno Ziemomysł jak i Mieszko poświadczeni są jako synowie Konrada, przeto doszedł do wniosku, że jest to właściwie jeden tylko syn tegoż księcia, opatrzony dwojgiem imion, i to syn jego najstarszy, skoro już r. 1223 wystawia samoistnie dyplomaty. Okazaliśmy poprzednio (*VI. 15.*), że ów dyplomat Ziemomysła, rzekomo z r. 1223, winien nosić datę r. 1268 i że wystawcą jego nie jest Ziemomysł Konradowic, ale Ziemomysł Kazimierzowic, zaczem odpada jedyny powód do identyfikowania obu tych książąt ze sobą. Co należy sądzić o przypuszczeniu, jakoby Mieszko zmarł jako panujący książę kujawski, wyjaśnimy niżej.

Według trafnej uwagi innych [2]) podanie o Mieszku zanadto żywo przypomina baśń, przekazaną w kronikach polskich, jako to: u Kadłubka [3]), Mierzwy [4]), w Kron. Wielk. [5]) i in. o bajecznym Popielu (Pompiliuszu) II, zjedzonym przez myszy, ażeby do niej, w odniesieniu do Mieszka, można przywiązywać znaczenie, tem bardziej, że i miejsce zgonu (Kruszwica) i przydomek Chościsko powtarzają się również w baśni o Popielu. Kwestyonując podanie, odrzucają oni zarazem także i samą wiadomość przytoczonych na wstępie roczników o istnieniu Mieszka, co stwierdzać ma i ta okoliczność, że nie ma o nim wzmianki w dokumentach współczesnych.

To ostatnie spostrzeżenie nie jest trafne. Baśń o zjedzeniu Mieszka przez myszy mogła być snadno przeniesioną z bajecznej historyi Popiela — z jakich powodów, okażę niżej — ale bez wytłomaczenia pozostałoby pytanie, skąd w kilku rocznikach wzięła się zapiska, dokładną datą roczną opatrzona, donosząca o śmierci księcia kujawskiego Mieszka? Już sam ten wzgląd przemawia za tem, ażeby wiadomości tej nie odrzucać bez ogródek, a zarazem dojść, czy nie znajdzie ona co do pewnych szczegółów potwierdzenia w innych źródłach.

Nie ma koniecznego powodu tłomaczyć określenia: *dux Cuiavie*, przydanego w rocznikach Mieszkowi, w tem znaczeniu, jakoby to był mężczyzna dorosły, w kujawskiem księstwie panujący. Gdybyśmy się z takim tytułem spotkali w dyplomatach, naówczas interpretacya powyższa byłaby uzasadnioną; ale w stylu rocznikarskim wyraz *dux* nie oznacza koniecznie księcia panującego, lecz w ogóle jakąkolwiek osobę do książęcego rodu należącą, bez względu na jej wiek i stanowisko, jakie zajmuje. Ów książę kujawski Mieszko może być zatem równie dobrze rozumiany i jako książę panujący na Kujawach i jako wyrostek lub nawet dziecię kilkuletnie innego księcia kujawskiego. Czy jedno, czy drugie, rozstrzygnąć nie trudno, skądinąd bowiem wiadomo (*VI. 10.*), że już co najmniej od r. 1231 rządy na Kujawach wykonywał Kazimierz Konradowic, na którem to księstwie potwierdzony został przez ojca r. 1236 [6]), a w najbliższych latach potem, r. 1237 i 1238, t. j. aż do podanej w rocznikach daty śmierci Mieszka, wspominany jest w dokumentach jako książę kujawski, i to w r. 1237 raz [7]), a w r. 1238 aż trzy razy [8]); nie mówiąc o dokumentach późniejszych, które go również stale jako księcia kujawskiego podają. Stąd wynika niewątpliwie, że Mieszko w r. 1238 rządów na Kujawach nie sprawował, a nie mógł ich też sprawować kiedykolwiek przedtem, czy to sam, czy obok Kazimierza, w takim bowiem razie musielibyśmy przypuścić, że był już podówczas dorosłym, z czego wynikłby wniosek, że musiałby być wspomniany w dokumentach ówczesnych, wymieniających przy każdej sposobności potomstwo Konrada; w dokumentach tych Mieszko nie zachodzi nigdzie. Pozostaje zatem tylko alternatywa druga: że był to syn, i to niedorosły, ówczesnego księcia kujawskiego. Wobec tego nasuwa się drugie pytanie: kto był jego ojcem. Bo księciem kujawskim tytułuje się w owych czasach nie tylko faktycznie na Kujawach rządzący Kazimierz, ale także jego ojciec Konrad, który mimo oddania tej dzielnicy synowi, mienił się przecież w niektórych dyplomatach, i to z lat 1232 [9]), 1236 [10]), 1237 [11]), a nawet 1242 [12]): *dux Cuiavie;* również zabytki kronikarskie, jak n. p. Geneal. S. Hedw. [13]), mienią Konrada niejednokrotnie księciem kujawskim. Zasadniczo rzecz biorąc, oba przypuszczenia byłyby możliwe, bo i Kazimierz kujawski już przed rokiem 1238 był raz żonaty (*VI. 10.*), i wiek Konrada i Agafii (*VI. 5.*) nie były tak późne, iżby możliwość zrodzenia potomka na granicy trzeciej i czwartej dziesiątki XIII wieku wykluczyć można było. Wątpliwość tę rozwiązują napisy na Kielichu płockim [14]) zamieszczone.

---

1) Kod. dypl. Pol. I. nr. 17. — 2) Semkowicz, Rozb. Dług. 235. — 3) Mon. Pol. II. 269. — 4) Ibid. II. 184. — 5) Ibid. II. 478. — 6) Kod. dypl. Pol. II. nr. 20. — 7) Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 126. — 8) Kod. dypl. Pol. II. nr. 21; Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 130; Kod. dypl. Wielk. I. nr. 211. — 9) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 140. — 10) Kod. dypl. Pol. II. nr. 20. — 11) Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 126. — 12) Kod. dypl. Pol. II. nr. 33. — 13) Mon. Pol. IV. 645. — 14) Stronczyński, Pomn. Piastów 33.

W szeregu nomenklatur tamże wyrzeźbionych znajduje się po imieniu Konrada i dwu jego synów, Bolesława i Ziemomysła, podane imię: *Mesco* [1]). Ponieważ zresztą na Kielichu i należącej doń patenie mieszczą się imiona tylko Konrada, jego żony i ich dzieci, synów i córek, a nie ma jakiegokolwiek śladu, wskazującego na to, iżby podano tu imiona wnuków, (których zresztą, o ile wiadomo, pomijając niniejszego spornego Mieszka, w chwili sprawienia Kielicha jeszcze nie było), ponieważ, co ważniejsza, nie ma nawet podanych imion żon Konradowiców, które wtedy już były przez nich poślubione, ponieważ wreszcie Mieszko, gdyby był synem Kazimierza, byłby snać został umieszczony tu dopiero po siostrach ojca, swoich ciotkach (Ludmilli, Salomei i Judycie), nie zaś, z naruszeniem naturalnego porządku, przed niemi, przeto nie można wątpić, że był on synem Konrada, nie zaś jego wnukiem. Domysł Długosza, który w przytoczonym poprzednio ustępie w ten sam sposób określił pochodzenie Mieszka, okazuje się tedy trafnym. Dla nas ważniejszem jest jeszcze samo stwierdzenie faktu, że w istocie istniał Konrada syn imieniem Mieszko, obala ono bowiem mniemanie, jakoby przytoczone na wstępie zapiski rocznikarskie, o jego śmierci mówiące, dotyczyły tylko osobistości urojonej.

Z porządku, w jakim imię Mieszka na Kielichu płockim następuje, wynika, że był to najmłodszy ze wszystkich, jakich znamy, synów Konrada; wymieniony jest bowiem nawet już po Ziemomyśle (*VI. 15.*). Z tego powodu, a zarazem ze względu na to, że urodziny Judyty przypadają na rok 1226 (*VI. 16.*), za najwcześniejszą możliwą datę urodzin Mieszka uznać należy rok 1227. Sądzę wszakże, iż należy ją przesunąć na czas jeszcze późniejszy; w dwu bowiem dokumentach Konrada z 4 lipca 1228 i 1230 r. bez daty dziennej [2]), w których, jak okazaliśmy poprzednio (*VI. 14.*), ze względu na treść aktów powoływano konsens wszystkich bez wyjątku żyjących podówczas synów Konrada, nawet trzy- i czteroletnich, a więc bez względu na ich wiek, nie ma jeszcze wymienionego Mieszka, w czem dowód, że podówczas jeszcze nie żył. Data jego urodzin przypadać może zatem co najwcześniej na rok 1230, już po wystawieniu wyż-wspomnianego dokumentu z tegoż roku.

Datę śmierci, 1238 r., podają zgodnie przytoczone na wstępie roczniki, i nie ma też jakiegokolwiek powodu podawać jej w wątpliwość, skoro sam fakt istnienia Mieszka, przez nie stwierdzony, okazał się prawdziwym; a to tem bardziej, że nie ma też po roku 1238 jakiegokolwiek dalszego śladu jego istnienia, na który niewątpliwie natrafilibyśmy w dokumentach, gdyby był dożył lat dojrzalszych.

Zmarł tedy Mieszko co najpóźniej w ósmym lub dziewiątym roku życia, i tym też jego niesprawnym wiekiem, niewystarczającym do świadkowania i dawania konsensu, tłomaczy się, dlaczego dokumenty z lat 1230—1238, a więc z całego okresu, na który życie jego przypadać może, nigdzie o nim nie wspominają. Zarazem zaś wynika stąd, że przydana do wzmianki o jego zgonie opowieść roczników o jego rządach niesprawiedliwych, o śmierci wśród wyprawionej przezeń biesiady i t. p., pomijając już wzgląd na jej widocznie legendarną treść, nie może być prawdziwą.

Mimo to wszystko zawsze jeszcze bez wytłomaczenia pozostaje pytanie, dlaczego roczniki przytaczają Mieszka z przydomkiem Chościsko, i dlaczego baśń o pożarciu przez myszy złączoną została z jego osobą? Do wyjaśnienia tej sprawy niechaj posłużą następujące uwagi.

Zestawiając szereg imion, jakie nosili synowie Konrada, spotykamy rzecz szczególną i uwagi godną: że u niektórych pojawiają się po raz pierwszy imiona poprzednio w rodzie Piastów historycznych wcale nie używane. Od czasu pierwszego ich wystąpienia na widownię dziejową, t. j. od Mieszka I (*I. 2.*) aż dotąd, przez całe półtrzecia wieku, żaden Piast nie nazywał się Ziemowitem i żaden Ziemomysłem; natomiast dwaj synowie Konrada noszą imię Ziemowita (*VI. 9. 14.*) a jeden Ziemomysła (*VI. 15.*) [3]). Jedynym przedtem i ostatnim Ziemowitem, którego, sięgając do czasów przedhistorycznych, wykazaćby można w rodzie Piastów, to był bajeczny pradziad Mieszka I, a jedynym i znowu ostatnim Ziemomysłem, na pół bajeczny ojciec Mieszka I (*I. 1.*). Zważywszy, że Piastowie obywali się pewnym, dość szczupłym zasobem imion osobowych,

---

1) Por. str. 268 uw. 26. — 2) Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 67. 75. — 3) Data urodzin Ziemomysła, syna Włodzisława Odonica, przypada na czas około r. 1226 (*V. 3.*); jest ona niewątpliwie późniejszą od urodzin Ziemomysła Konradowica r. 1225 (*VI. 15.*); w Wielkopolsce imię to pojawiło się już zatem tylko przez naśladownictwo.

ze zmianą generacyj ciągle się powtarzających, a przez półtrzecia wieku nigdy do nomenklatur Ziemowita i Ziemomysła nie sięgnęli, stajemy wobec konieczności wyjaśnienia pytania, skąd się obecnie ta reforma nomenklatury wzięła, i dlaczego wprowadził ją dopiero Konrad, a nie kto inny. Mniemam, że należy rzecz tę wprowadzić w związek z historyą współczesnego dziejopisarstwa polskiego. Już raz przedtem, w początkach XII wieku pojawiła się pierwsza kronika polska, napisana przez Galla, w której tradycya ludowa o początkach rodu Piastów znalazła literackie stwierdzenie; już u Galla w szeregu Piastów bajecznych wymienieni są i Leszko i Ziemowit i Ziemomysł[1]. Jakoż pod wpływem odświeżonej przezeń tradycyi pojawia się wówczas po raz pierwszy w rodzie Piastów imię Leszków (*III. 10. 25.*). Ale imion Ziemowita i Ziemomysła jeszcze sobie podówczas nie przyswojono; nie nadał go ani Krzywousty żadnemu z swoich licznych synów, ani liczni jego potomkowie swoim synom i wnukom aż do początków XIII w. Wtedy właśnie pojawiła się druga po Gallu wielka kronika polska, spisana przez Kadłubka, w której powtórzoną została także, z licznymi dodatkami i rozszerzeniami, bajeczna historya Polski. Nie można wątpić, że dzieło Kadłubka zyskało sobie od razu wielką wziętość i znaczenie, którego potem zażywało jeszcze przez cały ciąg wieków średnich; największem znaczeniem, jak z samej istoty rzeczy wynika, cieszyć się ono musiało na dworach Kazimierzowiców, Leszka Białego i Konrada, synów głównego bohatera opowieści Kadłubkowej. Temu to wpływowi kroniki Kadłubka, a zarazem rozbudzonemu za jej sprawą zamiłowaniu w dziejach ojczystych, oczywiście także i w historyi bajecznej, przypisuję owo pojawienie się nieużywanych poprzednio u Piastów historycznych imion Ziemowita i Ziemomysła, tłomacząc przez to zarazem pytanie, dlaczego wtedy dopiero, a nie wcześniej, imiona te weszły w użycie, a zarazem, dlaczego po raz pierwszy użył ich nie kto inny, tylko Konrad.

Skoro tedy Konrad za wpływem Kadłubka z historyi bajecznej Polski czerpał wzory dla imion swych synów, przypuścić możemy snadno, że i dla Mieszka sięgnął do tejże historyi po wzór odpowiedni, choć tym razem nie chodziło już o samo imię osobowe, ale raczej tylko o przydomek. Powód mógł być dwojaki: albo zasadniczy, t. j. zamiłowanie do nazw archaistycznych, albo nawet szczególny, pewnym przymiotem osobistym Mieszka, t. j. długimi, spadającymi włosami jego usprawiedliwiony. Według wyraźnej bowiem interpretacyi Kron. Wielk.[2]) Chościsko w starej polszczyźnie oznaczało człowieka o długim zaroście głowy (chwościsko)[3]). Jakkolwiek bądź zresztą rzecz się miała, przyznać trzeba, że Konrad, nadając ten przydomek Mieszkowi, postępował konsekwentnie; jak bowiem imiona trzech innych jego synów były imionami Piastów przedhistorycznych, tak też i niniejsze przekazane zostało jako imię jednego z tych Piastów, i to najstarszego, jakiego w ogóle sama historya bajeczna znała. Zarówno bowiem według Galla (w tekście jego kroniki)[4]), jako też i Kadłubka[5]), a nawet jeszcze według Mierzwy[6]), Chościskiem nazywać się miał ojciec samego Piasta, założyciela dynastyi. Żadna z tych kronik, trzeba na to położyć nacisk, nie przydaje tego imienia Popielowi. Tylko w rubryce rozdz. 1 ks. I Galla[7]) znajduje się napis: *De duce Popelone dicto Chozisko;* wątpić jednak należy, iżby pochodziła ona (jak może i inne) od samego kronikarza; gdy bowiem Gall Piasta mieni synem Chościska, a Popiela uważa za członka innego rodu, przeto trudno przypuścić, iżby sam z sobą popadał w sprzeczność, dając przedstawicielom dwu różnych dynastyj, współcześnie żyjącym, to samo imię. Przypuszczam tedy, że ów napis w rubryce jest dopiero późniejszym dodatkiem, który wynikł z grubego nieporozumienia, a źródło jego, jak się zdaje, leży w Kron. Wielk.[8]), która nic już nie wspomina, wbrew swoim poprzednikom, jakoby Piast był synem Chościska, natomiast podaje, że imię to nosił jako przydomek Popiel.

Imię Chościsko odbyło tedy w historyografii naszej średniowiecznej ewolucyą: z imienia pierwszego przedhistorycznego Piasta stało się imieniem ostatniego Popielidy. Zmieniło przynależność swą nietylko co do

---

1) Mon. Pol. I. 396. — 2) Ibid. II. 478. — 3) Do dziś w czeskiem *chvostisko* oznacza długi ogon, miotłę (uwaga prof. Brücknera), w łużyckiem to samo pojęcie oddawane jest przez wyraz *chożysko*, por. Bielowski, ibid. II. 478 uw. 1. W pisowni łacińskiej wyraz ten brzmi u Galla *Chozisco, Chosischo, Chosistco* (Ibid. I. 395. 396); u Kadłubka *Chotisco* (Ibid. II. 271); u Mierzwy *Chosistco* (Ibid. II. 185); w Kron. Wielk. *Choszysko, Chossisco, Choszisco* (Ibid. II. 478); w przytoczonych poprzednio rocznikach, a to w Rocz. Kujaw. *Choszczyszko* (Ibid. V. 887), w Rocz. Śkrzys. now. *Choszyczko* (Ibid. III. 71), w Rocz. mans. krak. *Koshysczko* (Ibid. V. 891). W nowszej literaturze używano form rozmaitych: *Chociszko*, *Chościszko*, nawet *Koszyczko*(!). — 4) Ibid. I. 396. — 5) Ibid. II. 271. — 6) Ibid. II. 185. — 7) Ibid. I. 395. — 8) Ibid. II. 478.

osob, ale nawet i co do dynastyj. W chwili, w której Konrad nadawał je synowi swemu, miało jeszcze znaczenie pierwsze, ale już wnet potem, w czasie spisania Kron. Wielk., przybrało znaczenie drugie. Jako przydomek Popiela II przyrosło też ściśle do tradycyi, którą, począwszy od Galla[1]), tłomaczono sobie jego upadek, tradycyi o pożarciu przez myszy. I w tej to ewolucyi tego imienia, a zarazem w owem nowem znaczeniu, jakie z biegiem czasu przybrało, szukam powodów do wyjaśnienia pytania, skąd w przytoczonych na czele rocznikach wzięła się baśń o pożarciu Mieszka Chościska Konradowica przez myszy. Roczniki te są późniejszego pochodzenia; spisane one zostały niewątpliwie w czasie, w którym dzięki Kron. Wielk. przydomek Chościsko złączył się z imieniem Popiela i tradycyą o jego śmierci. Czy nie słuszna przypuścić, że za pośrednictwem tego przydomku, obu tym osobom podówczas wspólnego, a przez nieopatrzność i niedokładne informacye czy to annalistów samych, czy też tradycyi, na której się opierali, przekaz dotyczący jednego z przedhistorycznych władców Polski przeniesiony został najniespodziewaniej na rzeczywistego, w XIII wieku żyjącego, choć dla rychłej śmierci mało znanego Piasta?

17a. [Przemysł].

Chron. Pol.[2]), tož Chron. princ. Pol.[3]), a za niemi Długosz[4]) podają wiadomość, jakoby w bitwie pod Skałą, stoczonej między Henrykiem Brodatym a Konradem mazowieckim, poległ pierworodny syn Konrada, Przemysł (*ubi occisus fuit Premizel primogenitus Conradi*). Wiadomość ta jest błędną.

W kilku rocznikach i kronikach polskich, jako to w Rocz. Wielk.[5]), Kron. Wielk.[6]), Rocz. Franc. krak.[7]), Rocz. Małop.[8]), Rodow. książ. pol.[9]), Geneal. Płoc.[10]) znajduje się wyliczenie synów Konrada; żadne z tych źródeł nie wspomina o Przemyśle. Okoliczność ta nie wystarcza jednak sama przez się do obalenia przekazu kronik śląskich o Przemyśle Konradowicu, albowiem źródła te nie zawierają zupełnego wyliczenia synów Konrada, a mianowicie nie wymieniają one żadnego z tych, którzy zmarli jeszcze przed ojcem, co właśnie dotyczyć ma Przemysła; niektóre zaś z nich nie znają nawet wszystkich synów, którzy ojca przeżyli (tak n. p. Rocz. Wielk. i Kron. Wielk. nie wymienia Bolesława, *VI. 8.*); wreszcie wszystkie niemal podają ich w błędnym porządku, skąd wynika, że nie znały nawet dokładnie stosunku starszeństwa, jaki pomiędzy nimi zachodził. Milczenie przytoczonych źródeł nie jest tedy rozstrzygającem; a także bez znaczenia jest okoliczność, że imię Przemysła nie znajduje się wyryte na Kielichu płockim[11]), podającym całe potomstwo Konrada; Kielich ten sprawiony bowiem został niewątpliwie w czasie, w którym Przemysł według przekazu kronik śląskich już nie żył, i z tego też powodu tamże mógł być pominiętym[12]).

Natomiast wielce zastanawiającem jest milczenie dokumentów Konrada o Przemyśle. Ażeby sprawę tę należycie ocenić, przypomnieć trzeba, że bitwa pod Skałą stoczoną została r. 1228[13]), i to, jak w wysokim stopniu uprawdopodobniono[14]), pod koniec tegoż roku, w październiku lub listopadzie; gdyby zaś i ta data utrzymać się nie dała, to możnaby ją przesunąć co najwięcej na czas późniejszy, n. p. na grudzień 1228 lub sam początek r. 1229; ale żadną miarą nie możnaby jej wyznaczyć terminu wcześniejszego. Otóż z czasów przed bitwą pod Skałą dochowało się siedm dokumentów, wymieniających synów Konrada, ale żaden z nich nie wspomina o Przemyśle. Posiadamy przedewszystkiem trzy dokumenta z lat 1218 i 1220[15]), w których świadkują zawsze razem i obok siebie Krzywosąd, pedagog Bolesława (*VI. 8.*) i Bożej, pedagog Ziemowita starszego (*VI. 9.*) Konradowiców; pedagog Przemysła nie zachodzi nigdzie. Możnaby wprawdzie powiedzieć, że Przemysł jako pierworodny Konrada znajdował się już podówczas w wieku, w którym nie potrzebował, jak jego młodsi bracia, pedagoga; gdy jednak od Bolesława mógł być starszy co najwięcej o rok, (jak wynika z zestawienia daty ślubu Konrada z datą urodzin Bolesława *VI. 5. 8.*), z drugiej zaś strony pedagogowie

---

[1]) Mon. Pol. I. 395. — [2]) Ibid. III. 640. 649. — [3]) Ibid. III. 485. — [4]) Hist. Pol. II. 227. — [5]) Mon. Pol. III. 13. — [6]) Ibid. II. 565. — [7]) Ibid. III. 47. — [8]) Ibid. III. 172. 173. — [9]) Ibid. III. 283. — [10]) Ibid. V. 994. — [11]) Stronczyński, Pomn. Piastów 33 i n. — [12]) Por. wyżej str. 268 uw. 26. — [13]) Roepell, Gesch. Pol. 447; Grünhagen, Schles. Reg. I. 169. — [14]) Szkaradek, Stos. pol. po śmierci Leszka Biał., Rocz. filar. I. 216. — [15]) Kod. dypl. Pol. II. nr. 3; Dokum. Kujaw. i Mazow. 120 nr. 6 i 121 nr. 7.

Bolesława i Ziemowita występują w okresie trzech lat (1218—1220 r.), przeto przyjmując, iż synowie Konrada kończyli w równym wieku naukę, musielibyśmy przypuścić, że Przemysł w r. 1218 musiał mieć jeszcze pedagoga; i dlatego brak wzmianki o nim na dokumencie z r. 1218, w którym występują pedagogowie dwu innych Konradowiców, jest bądź co bądź zastanawiającym. Ważniejszem jest rozpatrzenie dalszych dokumentów: jednego z r. 1221 [1]), wystawionego przez Konrada w Wiskitkach w Sochaczewskiem, na którym świadkują Bolesław i Ziemowit starszy; drugiego z r. 1224 [2]), wystawionego w Iłowie, w którym powołany konsens tychże samych dwu synów, trzeciego wystawionego przez Grzymisławę w Skaryszowie w Sandomierskiem w marcu 1228 r. [3]), gdzie obok Konrada powołano świadectwo jego synów Bolesława i Kazimierza; i wreszcie czwartego, wystawionego przez Konrada w Płocku 4 lipca 1228 r. [4]), w którym jest mowa o konsensie Bolesława, Kazimierza i Ziemowita młodszego Konradowiców. W czasie przed bitwą pod Skałą świadkują tedy synowie Konrada czterokrotnie, najstarszy (po rzekomym Przemyśle) Bolesław stale i bez wyjątku; o Przemyśle samym nie ma w nich nigdzie jakiejkolwiek wzmianki. Nie można tego milczenia tłomaczyć przypadkową jego nieobecnością w chwili wystawienia odnośnych dokumentów, przypadają one bowiem na różne lata stosunkowo dość długiego okresu czasu lat ośmiu (1221—1228), a wystawiane są na różnych miejscach i przy różnych sposobnościach. Szczególny nacisk położyć należy na milczenie dokumentu z 4 lipca 1228 r.; tym dokumentem bowiem Konrad odstąpił całe terytoryum z dzielnicy swej wykrojone, ziemię dobrzyńską, na rzecz Zakonu Braci Dobrzyńskich; tyle ważny akt publiczno-prawny nie mógłby się był przecież obyć bez konsensu pierworodnego jego syna, tem bardziej, że powołano w nim nie tylko zezwolenie dorosłych już podówczas Konradowiców, Bolesława i Kazimierza, ale nawet nie więcej jak czteroletniego Ziemowita młodszego (*VI. 14.*), a nawet zostawiono lukę na dopisanie imienia młodszego jeszcze Ziemomysła (*VI. 15.*). Stąd wynika przedewszystkiem, że w chwili bitwy pod Skałą nie żył żaden syn Konrada imieniem Przemysł, że zatem wiadomość kronik śląskich, jakoby tamże poległ, jest niewątpliwie zmyloną. Pośrednie stwierdzenie tego wyniku znajdujemy też w Kron. Wielk. [5]), która w osobnym rozdziale mówi o walkach Konrada z Henrykiem Brodatym o opiekę nad Bolesławem Wstydliwym, ale nic nie wspomina o tem, jakoby wśród walk tych poległ jakikolwiek syn Konrada. Wynika stąd następnie i ten wniosek, że już w r. 1221, a prawdopodobnie nawet 1218 r., nie było żadnego Przemysła Konradowica, tak, że chcąc utrzymać przekaz kronik śląskich, musielibyśmy chyba uciec się do przypuszczenia, iż Konrad miał wprawdzie pierworodnego syna Przemysła, który jednak rychło, w dziecęcym wieku, zmarł co najpóźniej r. 1218. Wszakże przypuszczenie to nie znajduje w czemkolwiek poparcia, choćby tylko pośredniego, gdy zaś wiadomość kronik śląskich co do śmierci jego okazała się niewątpliwie błędną, przeto nie mamy dostatecznej podstawy do uznania jej za wiarogodną co do innych, z owym błędnym szczegółem złączonych faktów, a zatem do przypuszczenia, jakoby w ogóle istniał syn Konrada tego imienia [6]).

17b. [Helena].

Wspomnieliśmy już przy innej sposobności (*VI. 14.*), że Latop. Hipac. [7]) nazywa kilkakrotnie Konrada II, syna Ziemowita I, bratem Włodzimierza Wasilkowica, ks. włodzimiersko-wołyńskiego. Okoliczność ta, jak niemniej rzekomo w tymże latopisie stwierdzony fakt [8]), jakoby Bolesław I mazowiecki (*VI. 8.*) był wujem wspomnianego Włodzimierza, dały Wojciechowskiemu [9]) podstawę do przypuszczenia, że jedna z córek Konrada I wyszła za Wasilka Romanowica, ojca Włodzimierza. Pod r. 1265 (6773) podaje Latop. Hipac. [10]) wiadomość o śmierci żony Wasilka, nazywając ją Heleną. Ma to być, zdaniem Wojciechowskiego, owa córka Konrada I.

Hipoteza ta na pierwszy rzut oka zdawałaby się mieć wiele za sobą. Imię Heleny, nadane rzekomo jednej z córek Konrada, popierałoby ją nawet do pewnego stopnia, bo tak nazywała się także matka Konrada, żona Kazimierza Sprawiedliwego (*III. 22.*). Okoliczność, że stosunek braterstwa między Konradem II a Wło-

---

1) Kod. dypl. Pol. I. nr. 14. — 2) Dokum. Kujaw. i Mazow. 173 nr. 1. — 3) Kod. dypl. Pol. I. nr. 19. — 4) Philippi, Preuss. Ukdbuch nr. 67. — 5) Mon. Pol. II. 555 i n. — 6) Słusznie już Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 15 podał w wątpliwość powyższą wiadomość. Szkaradek, Stos. pol. po śmierci Leszka Biał., Rocz. filar. I. 201 uw. 3, przypuszcza, że Przemysł był nieślubnym synem Konrada, do czego również nie ma dostatecznej podstawy. — 7) Str. 582—587. 596. — 8) Str. 580. — 9) Podz. i zakr. dziej. Pol. 16. — 10) Str. 570.

dzimierzem Wasilkowicem nie da się wytłomaczyć innymi co do czasu bliższymi związkami Piastów z książętami ruskimi (*VI. 14.*), zdawałoby się za nią również przemawiać; przyjmując bowiem, że Włodzimierz urodził się z córki Konrada I, a zatem siostry Bolesława I i Ziemowita I, moglibyśmy całkiem prawidłowo wytłomaczyć, dlaczego Bolesław I mógł być nazwany jego wujem, a Konrad II jego bratem (ciotecznym).

Mimo to jednak, po dokładniejszem wglądnięciu w rzecz, hipoteza ta utrzymać się nie da.

Przedewszystkiem sprostować należy mylne mniemanie Wojciechowskiego, jakoby Bolesław I mazowiecki nazwany był w Latop. Hipac. wujem Włodzimierza. Latopis mówi o owym Bolesławie jako żyjącym jeszcze w r. 1279; nie może tu być zatem rozumiany Bolesław mazowiecki, który z górą na trzydzieści lat przedtem umarł, ale tylko Bolesław Wstydliwy, ówczesny książę krakowski, o którego śmierci, jeszcze pod tymże samym rokiem (zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy) latopis podaje wiadomość w jednym z dalszych ustępów [1]). Że Konrad II nazwany jest przy tej sposobności jego synowcem, nie może zadziwiać, był bowiem w istocie Bolesław Wstydliwy stryjecznym bratem ojca Konradowego Ziemowita.

Powtóre zważyć trzeba okoliczność, którą przeoczył Wojciechowski, że według wyraźnego przekazu Latop. Hipac. [2]) dziewierzem (*szuryn*) Wasilka był Jerzy Wsewołodowic ks. włodzimierski, zaczem żoną jego musiała być siostra Jerzego, a córka Wsewołoda Juriewica, ks. włodzimierskiego (ur. 1154, zm. 1212). O tem powinowactwie wspomina latopis pod r. 1229 [3]). Nie wymienia on jej tu po imieniu, gdy zaś w dalszym ciągu, mówiąc w przytoczonym poprzednio ustępie o śmierci żony Wasilkowej Heleny, nie podaje, czyją Helena była córką, przeto możnaby się uciec jeszcze do przypuszczenia, że Wasilko miał dwie żony: pierwszą, córkę Wsewołoda Juriewica niewiadomego imienia, i drugą, pojętą później Helenę, córkę Konrada I, zmarłą r. 1265. Nie potrzeba jednak dodawać, jak nienaturalną byłaby taka interpretacya, boć trzebaby w takim razie przypuścić, że w Latop. Hipac., który bardzo szczegółowo zajmuje się losami Wasilka, dziwnym zbiegiem okoliczności zaznaczone zostały tylko dwa fakta z życia jego żon: fakt istnienia małżeństwa z pierwszą, i fakt śmierci drugiej żony, a natomiast pominięte zostały dwa inne, poprzednim odpowiadające, t. j. fakt śmierci pierwszej żony i poślubienia drugiej. Owszem, wykładając wiadomości Latop. Hipac. sposobem naturalnym, trzeba raczej przypuścić, że owa już pod r. 1229 jako żona Wasilka poświadczona córka Wsewołoda Juriewica, a Helena, tegoż Wasilka żona, zmarła r. 1265, to jedna i ta sama osoba; przez co upada hipoteza Wojciechowskiego o poślubieniu córki Konrada I przez Wasilka. Przypuszczenie przeciwne, a więc, że Wasilko miał dwie żony, z których druga była Piastówną, możnaby przyjąć tylko w takim razie, gdyby stosunek braterstwa między Konradem II a Włodzimierzem Wasilkowicem nie dał się w żaden inny sposób wytłomaczyć.

Nie ma jednak bynajmniej koniecznego powodu uciekać się do takiego tłomaczenia; a owszem są wskazówki, że ów stosunek braterstwa nie związkiem córki Konrada z Wasilkiem, ale innym, dawniejszym związkiem Piastów z Rurykowicami wyjaśnionym być winien. Wiadomo (*III. 21.*), że siostra Kazimierza Sprawiedliwego wyszła była za Mścisława Izasławica; o tym związku autorowie Latop. Hipac. pamiętali dobrze, i powoływali się nań, wspominając o każdej następnej generacyi Piastów i Rurykowiców. Już Mieszko Stary nazwany tu jest [4]) wujem Romana Mścisławica (generacya 1 i 2), a żona Romana jątrwią Leszka Białego [5]), zatem sam Leszko uważany za brata Romana (gen. 2). Bolesław Wstydliwy nosi miano wuja Włodzimierza Wasilkowica (gen. 3 i 4) [6]), i tylko tym a nie innym związkiem ten jego tytuł da się tu usprawiedliwić. Pozostańmy, co do Rurykowiców, przy tej samej czwartej generacyi, a nawet przy tej samej osobie, a przejdźmy, w rodzie Piastów, o jednę tylko generacyą niżej (t. j. do generacyi czwartej), a wątpliwość wyjaśni się zupełnie: był Włodzimierz Wasilkowic prawnukiem córki Krzywoustego tak samo, jak Konrad II prawnukiem jego syna (Kazimierza Sprawiedliwego); słusznie tedy obaj w stosunku do siebie mogli być nazwani braćmi.

Wobec tego odpada potrzeba przypuszczenia, jakoby przyszło do skutku jakieś małżeństwo córki Konrada I z Wasilkiem; czemu zresztą sprzeciwiają się źródła, wskazując wyraźnie, że żona Wasilka była księżniczką ruską.

---

1) Str. 581. — 2) Str. 505. — 3) Mylnie na tej podstawie podaje Latop. Hustyń. (Połn. Sobr. II. 336), jakoby Wasilko ożenił się z córką Jerzego Wsewołodowica, ks. moskiewskiego. — 4) Str. 445. — 5) Str. 481. — 6) Str. 580.

TABLICA VII.

LINIA KUJAWSKA I.

1. Leszko Czarny.

Synem Kazimierza I kujawskiego mienią go Rocz. Tras.[1]), Rocz. Franc. krak.[2]), Rocz. Kujaw.[3]), Rodow. książ. pol.[4]), Pocz. król. pol.[5]), Geneal. Płoc.[6]), toż kroniki śląskie, jako to: Chron. Pol.[7]), Chron. princ. Pol.[8]), Geneal. S. Hedw.[9]). Ten sam szczegół stwierdzają też dokumenty z lat 1252 i 1257[10]), w których Kazimierz I Leszka wyraźnie swoim synem nazywa. Że matką jego była Konstancya, a więc druga żona Kazimierza (*VI. 10.*), potwierdza Chron. Pol.[11]), Chron. princ. Pol.[12]), Geneal. S. Hedw.[13]). W dokumencie samego Kazimierza z 25 maja 1252 r.[14]) czytamy zwrot: .... *inclite ducisse Constancie uxoris nostre et matris... Lestconis;* dokumentem z 10 listopada 1257 r.[15]) Kazimierz czyni pobożną fundacyą *pro anima... coniugis nostre defuncte Constancie... et pro salute... puerorum nostrorum Lestconis* i t. d. W Kron. Wielk.[16]) przechowała się wiadomość o buncie, podniesionym r. 1261 przez Leszka i jego młodszego brata Ziemomysła przeciw ojcu, z powodu podejrzenia, jakoby ich otruć chciała macocha; wiadomość ta co do niektórych szczegółów, jak zaraz niżej zobaczymy, wymaga sprostowania; w każdym razie jednak świadczy ona, że Eufrozyna, ówczesna żona Kazimierza, nie była matką Leszka.

Przydomek Czarny (*Niger*), w odróżnieniu od Leszka Białego, nadają mu Nekr. Domin. krak.[17]), Rodow. książ. pol.[18]), Pocz. król. pol.[19]), Tabl. król. pol.[20]), Zdarz. god. pam.[21]), Rocz. Franc. krak.[22]), Rocz. Kujaw.[23]), Chron. princ. Pol.[24]), toż Długosz[25]). Liczbę porządkową: *VI,* ze względu na czterech przedhistorycznych Leszków, znajdujemy w Pocz. król. pol.[26]) i Tabl. król. pol.[27]).

W źródłach, które całe, lub przynajmniej część potomstwa Kazimierza I podają, wymieniony jest Leszko prawie bez wyjątku na pierwszem miejscu: tak w Rocz. Franc. krak.[28]), Rodow. książ. pol.[29]), Geneal. Płoc.[30]), Chron. Pol.[31]), Chron. princ. Pol.[32]). Tylko Geneal. S. Hedw.[33]) podaje go raz na drugiem miejscu, po Zie-

---

1) Mon. Pol. II. 846. — 2) Ibid. III. 47. — 3) Ibid. III. 206. — 4) Ibid. III. 283. — 5) Ibid. III. 294. — 6) Ibid. V. 994. — 7) Ibid. III. 642. 649. — 8) Ibid. III. 486. — 9) Ibid. IV. 650. 655. — 10) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 304; Dokum. Kujaw. i Mazow. 192 nr. 19; Woelky, Ukdbuch d. Bisth. Culm nr. 51. — 11) Mon. Pol. III. 642. 649. — 12) Ibid III. 485. — 13) Ibid. IV. 650. 655. — 14) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 304. — 15) Dokum. Kujaw. i Mazow. 192 nr. 19. — 16) Mon. Pol. II. 587. — 17) Zeissberg, Klein. Geschichtsq. Pol. 156. — 18) Mon. Pol. III. 283. — 19) Ibid. III. 294. — 20) Ibid. III. 278. — 21) Ibid. III. 308. — 22) Ibid. III. 51. — 23) Ibid. III. 206. 207. — 24) Ibid. III. 541. — 25) Hist. Pol. II. 378 i n. — 26) Mon. Pol. III. 294. — 27) Ibid. III. 278. — 28) Ibid. III. 47. — 29) Ibid. III. 283. — 30) Ibid. V. 994. — 31) Ibid. III. 642. 649. — 32) Ibid. III. 486. — 33) Ibid. IV. 655.

momyśle (*VII. 2.*), jakkolwiek w innym ustępie[1]) zachowuje trafny porządek, kładąc go na czele dzieci Kazimierzowych. W dokumentach samego Kazimierza[2]) Leszko wyprzedza zawsze Ziemomysła. Ze wszystkich znanych nam Kazimierzowiców był tedy Leszko najstarszym. Data urodzin Leszka wyprzedza niewątpliwie rok 1245 ze względu, że w czasie tym żył już młodszy jego brat Ziemomysł (*VII. 2.*). Celem dokładniejszego jej ustalenia należy jeszcze uwzględnić przytoczoną poprzednio wiadomość Kron. Wielk.[3]), według której Leszko i Ziemomysł mieli w r. 1261 zbuntować się przeciw ojcu i zająć Łęczycę i Sieradz. W istocie znamy już dokument Leszka z daty 26 sierpnia 1262 r.[4]), w którym tytułuje się *dux Lanchicie;* pod datą 9 września 1264 r.[5]) wystawia on dokument z tytułem *dux de Siraz;* z tą samą tytulaturą występuje za życia ojca jeszcze w dwu dokumentach z r. 1265[6]). Jeszcze zaś w piśmie z 8 października 1260 r.[7]) Przemysł Ottokar czeski, zdając papieżowi sprawę z przebiegu przeprowadzonej przez siebie wojny przeciw Beli IV węgierskiemu i jego sprzymierzeńcom, nadmienia, że walczył także przeciw: *Bolezlaum Cracoviensem et Lestconem iuvenem Lazicie duces.* Leszko był zatem już w tym czasie (r. 1260) samodzielnym księciem łęczyckim, z czego wynika, że nie potrzebował dopiero r. 1261 podnosić buntu przeciw ojcu, ażeby uzyskać rządy w Łęczycy; jeśli zaś w istocie początek jego rządów książęcych był wynikiem owego buntu, naówczas datę jego należałoby cofnąć co najmniej do r. 1260. Również i drugi szczegół, w wiadomości tej podany, jakoby i Ziemomysł zajął dla siebie jakiś gród (należałoby się tu domyśleć Sieradza, skoro Leszko od r. 1260—1262 poświadczony jest jako książę łęczycki), nie da się sprawdzić dokumentami, a owszem znajduje w nich zaprzeczenie (*VII. 2.*). Wogóle tedy cała powyższa wiadomość jest dość podejrzanej wartości, a owszem, przypuścić też można, że nabycie przez Leszka rządów w Łęczyckiem było wynikiem dobrej woli Kazimierza I, który, idąc za wzorem swego ojca, wydzielił jeszcze za życia jednemu z swych synów (najstarszemu) część swojej dzielnicy w samoistne władanie. Nie sądzę, iżby dopuścił Leszka do rządów przed ukończonym ośmnastym rokiem życia, zwłaszcza, że i Konrad I nie rychlej (owszem, nawet później, *VI. 8.*), synom swoim wyznaczał osobne dzielnice; gdy zaś Leszko już r. 1260 jest księciem łęczyckim, przeto należy stąd wnioskować, że urodził się co najpóźniej r. 1242. Ponieważ Kazimierz I poślubił Konstancyą r. 1239 (*VI. 10.*), przeto z zestawienia obu tych faktów wynika, że data urodzin Leszka przypada na lata 1240—1242.

Ostatnie autentyczne dokumenta Leszka noszą datę 3 kwietnia i 23 maja 1288 r.[8]); nadto znamy jeszcze jeden jego dokument, opatrzony datą 1288 r., wszakże bez oznaczenia dnia[9]). Wobec tego niemożliwą jest data jego śmierci, podana w Latop. Hipac.[10]) pod r. 1286 (6794). Jest ona wszakże do rzeczywistej dosyć zbliżoną. Już pod r. 1288 zapisują śmierć Leszka: Rocz. Tras.[11]), Rocz. Sędz.[12]), Rocz. Miechow.[13]), Rocz. Franc. krak.[14]) i Rocz. Grysow. więk.[15]). Inne zabytki, a mianowicie: Rocz. Krak.[16]), Rocz. Kujaw.[17]) i Nekr. Oliw.[18]) podają rok 1289. Tęż samą datę ma także Nekr. Domin. krak.[19]), przyczem wspomina o grobowcu Leszka; ze związku użytych tu słów mogłoby wynikać, że data ta wziętą została z napisu grobowego (dziś nieistniejącego). Podobnież Długosz[20]) ma rok 1289, i możnaby tu również przypuścić, że opartą jest na autopsyi grobowca. Wobec powyższych wzmianek bez znaczenia są późniejsze daty, zawarte w innych źródłach, jako to: r. 1290 w Rocz. Małop. kod. Kurop.[21]), r. 1298 w Rocz. Śkrzys. now.[22]) i r. 1322 w Rocz. Małop. kod. Król.[23]), a pozostaje tylko do rozstrzygnięcia pytanie, czy Leszko zmarł r. 1288 czy 1289.

Do wyjaśnienia tej wątpliwości posłuży ustalenie daty dziennej zgonu Leszka i zestawienie jej z niektóremi wzmiankami dokumentowemi. Według Rocz. Franc. krak.[24]), Rocz. Śkrzys. now.[25]), Rocz. Grysow. więk.[26]), Nekr. Domin. krak.[27]) i Długosza[28]) zmarł Leszko 30 września, i to jest niewątpliwie rzeczywista data jego śmierci. Nekr. Oliw.[29]) zapisuje ją pod dniem 29 września; wiadomość widocznie także na dobrej,

---

1) Mon. Pol. IV. 650. — 2) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 304; Dokum. Kujaw. i Mazow. 192 nr. 19; Woelky, Ukdbuch d. Bisth. Culm nr. 51. — 3) Mon. Pol. II. 587. — 4) Kod. dypl. Pol. II. nr. 84. — 5) Dokum. Kujaw. i Mazow. 202 nr. 31. — 6) Kod. dypl. Pol. I. nr. 51; Kod. dypl. Wielk I. nr. 417. — 7) Boczek, Cod. dipl. Morav. III. nr. 295; tenże dokument podany także w Kont. Kozmy: Emler, Font. rer. Boh. II. 315. — 8) Kod. dypl. Pol. III. nr. 66; Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 90. — 9) Kod. dypl. Małop. II. nr. 510. — 10) Str. 591. — 11) Mon. Pol. II. 852. — 12) Ibid. II. 878. — 13) Ibid. II. 883. — 14) Ibid. III. 52. — 15) Ibid. III. 696. — 16) Ibid. II. 852. — 17) Ibid. III. 206. 207. — 18) Ibid. V. 528. — 19) Zeissberg, Klein. Geschichtsq. Pol. 156. — 20) Hist. Pol. II. 495. — 21) Mon. Pol. III. 184. — 22) Ibid. III. 77. — 23) Ibid. III. 185. — 24) Ibid. III. 52. — 25) Ibid. III. 77. — 26) Ibid. III. 696. — 27) Zeissberg, Klein. Geschichsq. Pol. 156. — 28) Hist. Pol. II. 495. — 29) Mon. Pol. V. 528.

choć nie całkiem dokładnej informacyi oparta. Znaną jest skądinąd rzeczą, że po śmierci Leszka dwaj Piastowie powołani zostali na tron krakowski: Bolesław II mazowiecki i Henryk IV wrocławski. Otóż Henryk IV już w dokumencie z 27 stycznia, a także w dokumencie z 29 stycznia 1289 r.[1]) nosi tytuł księcia śląskiego, krakowskiego i sandomierskiego, którego przed śmiercią Leszka żadną miarą przybrać nie mógł[2]), skąd wynika, że Leszko nie dożył 30 września 1289 r., i że rzeczywistą datą jego śmierci jest dzień 30 września 1288 r.[3]).

Wyraźne stwierdzenie, że Leszko zmarł bezpotomnie, znajdujemy w Rocz. Tras.[4]), Rocz. Sędz.[5]), Rocz. Kujaw.[6]), Chron. princ. Pol.[7]) i innych źródłach późniejszych.

Gryfina.

Żonę tego imienia dają Leszkowi Rocz. Tras.[8]), Rocz. Franc. krak.[9]), Rocz. Małop.[10]) i Geneal. S. Hedw.[11]); ta ostatnia na innem miejscu[12]) mieni ją *Griffa*. W dwu dokumentach Leszka[13]) poświadczoną jest jako jego żona; w wielu innych[14]), już po jego śmierci wystawionych, mieni się sama lub przez innych wystawców nazywaną jest wdową po nim. Wszędzie tu imię jej brzmi: Gryfina.

Córką księcia ruskiego (*regis Ruthenorum*) nazywa ją Geneal. S. Hedw.[15]); na innem miejscu, powtarzając ten szczegół, dodaje toż źródło[16]), że ojcu jej było na imię Rościsław (*Roslaus*). Przekaz ten stwierdza Rocz. Tras.[17]), podając, że ojcem Gryfiny był Rościsław, a matką jej Anna, córka Beli IV. Tęż samą wiadomość (co do matki) zawiera też Rocz. Franc. krak.[18]). W istocie, Latop. Hipac.[19]) stwierdza, że Rościsław Michajłowic (wnuk Wsewołoda Świętosławica, *VI. 1.*) poślubił córkę Beli IV, a w późniejszych dokumentach węgierskich[20]) nazywa go sam Bela kilkakrotnie swoim zięciem i nadaje mu tytuł: *dux Galicie, banus totius Sclavonie*, a także *dominus de Machou*. Pierwszy z tych tytułów opierał się na (udaremnionych przez Daniłę Romanowica) pretensyach Rościsława do Halicza; dwa ostatnie nosił on z tytułu nadania mu przez Belę naprzód banatu slawońskiego (r. 1247), a potem banatu Maczwy w dzisiejszej północnej Serbii, podówczas do Węgier należącej (na wschód od Uzory i Soli, między rzekami Driną, Sawą, Dunajem i Morawą)[21]). W tych to stronach znajdowała się właściwa siedziba Rościsława w drugiej połowie jego życia, i stąd to tłomaczy się, dlaczego niektóre źródła (nie zachowując zresztą i tutaj ścisłości w określeniach geograficznych), nazywają Gryfinę córką księcia kroackiego, jak Vita S. Kyng.[22]), lub nawet córką cara bułgarskiego (*filia imperatoris Bulgarie*), jak Pułkawa[23]). Długosz[24]), jak często, tak i tutaj nie uniknął sprzeczności, raz bowiem nazywa Gryfinę córką księcia ruskiego, innym zaś razem podaje, uwiedziony przez Pułkawę, że pochodziła z Bułgaryi[25]). Wiadomo skądinąd[26]), że inna córka Rościsława, Kunegunda, była drugą żoną Przemysła II Ottokara czeskiego, a matką Wacława II; była tedy Gryfina ciotką tego ostatniego, co też wyraźnie stwierdza Chron. Aul. Reg.[27]), dokument Anny, ksieni sądeckiej z r. 1310[28]), tudzież dokument samego Wacława z r. 1302[29]), a stąd wynika ponad wszelką wątpliwość, że ojcem Gryfiny nie był kto inny, jeno Rościsław Michajłowic, ban Maczwy serbskiej.

---

1) Grünhagen, Schles. Reg. III. 124. — 2) Że dokument Henryka IV rzekomo z 28 stycznia 1288 r. z tytułem księcia krakowskiego i sandomierskiego odnieść należy do r. 1289, por. Grünhagen, ibid. III. 112. Tamże, III. 119 okazano, że i w współczesnym, jak się zdaje, napisie w kościele św. Krzyża w Wrocławiu, podającym wiadomość o zwycięskiej walce Henryka IV w sprawie o tron krakowski, stoczonej rzekomo 24 sierpnia 1288 r., zaszła omyłka w dacie rocznej, i że raczej czytać należy 24 sierpnia 1289 r. — 3) Tę datę przyjmują Grünhagen, Schles. Reg. III. 120; Semkowicz, Walka o monarch., Kwart. Hist. V. 728. Dawniejsi, n. p. Kozłowski, Dzieje Mazow. tabl. gen., a także jeszcze Piekosiński w Kod. dypl. Małop. II. nr. 514 w uw. przyjmują r. 1289. — 4) Mon. Pol. II. 852. — 5) Ibid. II. 878. — 6) Ibid. III. 207. — 7) Ibid. III. 541. — 8) Ibid. II. 839. — 9) Ibid. III. 51. — 10) Ibid. III. 171. — 11) Ibid. IV. 650. — 12) Ibid. IV. 655. — 13) Kod. dypl. Małop. I. nr. 112; Kod. dypl. kat krak. I. nr. 88. — 14) Kod. dypl. Małop. I. nr. 132; II. nr. 518. 519. 521. 523—526. 532. — 15) Mon. Pol. IV. 655. — 16) Ibid. IV. 650. — 17) Ibid. II. 846. — 18) Ibid. III. 51. — 19) Str. 528. — 20) Fejér, Cod. dipl. Hung. IV. A. 454; B. 67. 214. 313. — 21) O losach Rościsława por. Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 392. 394; Palacky, Formelbücher I. 232; Tenże, O ruském knížeti Rostislavovi otci královny české Kunhutý w Čas. Muz. král. čes. 1842 I. 23 i Wertner, Ungarns Palatine u. Bane im Zeitalter der Arpaden, Ungar. Revue 1894, 155. 160. — 22) Mon. Pol. IV. 684. — 23) Dobner, Mon. hist. Boh. III. 251. — 24) Hist. Pol. II. 394. 505. — 25) Na sprzeczność tę zwrócił już uwagę Semkowicz, Rozb. Dług. 284. — 26) Por. Cohn, Stammtafeln, tabl. 42. — 27) Emler, Font. rer. Boh. IV. 85. — 28) Kod. dypl. Małop. II. nr. 551. — 29) Emler, Reg. Bohem. II. nr. 1941.

Datę zaślubin jej z Leszkiem podaje Rocz. Tras.[1]), a za nim Rocz. Małop. w kod. Szamot.[2]) i Długosz[3]) pod r. 1265. W Rocz. Krak.[4]) jest data o trzy lata późniejsza: 1268 r. Przekaz Rocz. Tras. jest już sam przez się, ze względu na źródło, w którem się znajduje, wiarogodniejszym; można go nadto poprzeć innym jeszcze szczegółem. W dokumencie pokoju z 9 marca 1266 r.[5]), zawartego między Belą IV a zbuntowanym jego synem Stefanem, objęci są obok krewnych z rodu Arpadów, powinowaci Beli: król czeski, książęta polscy, Bolesław Wstydliwy i Pobożny (*V. 2. VI. 7.*), a wreszcie *Lyznik, filius ducis Kazmeri.* Powinnym Beli stał się Leszko dopiero przez małżeństwo z jego wnuką (Gryfiną), skąd wynika, że małżeństwo to istniało już w początkach r. 1266, że zatem z dwu poprzednio podanych dat zaślubin jedynie możliwą jest pierwsza.

Rocz Tras.[6]) zapisał pod r. 1271 wiadomość, iż Gryfina zarzuciwszy mężowi publicznie impotencyą, rozłączyła się z nim; pod r. zaś 1274[7]) podaje, iż w czasie tym nastąpiło pojednanie małżonków i powrót Gryfiny do męża. Obie te wiadomości, z pewnemi ampflikacyami, powtórzył Długosz[8]), kładąc pojednanie pod r. 1275. W Rocz. Krak.[9]) ten ostatni fakt nosi datę jeszcze o rok późniejszą, 1276.

Że Gryfina przeżyła Leszka, wynika z całego szeregu dokumentów, które wystawiła jako wdowa po nim, pani ziemi sądeckiej. Ostatni tego rodzaju dokument pochodzi z września 1299 r.[10]). Według Chron. Aul. Reg.[11]) udała się następnie do Czech, gdzie zajęła się opieką nieletniej jeszcze podówczas narzeczonej Wacława II, Ryksy Przemysłówny (*V. 14.*), którą sprawowała aż do jej zaślubin. Żyła zatem co najmniej jeszcze 26 maja 1303 r. Jakoż w istocie zarówno dokument Wacława II z 6 listopada 1302 r.[12]), jako też dokument Jana, biskupa krakowskiego z 26 stycznia 1303 r.[13]) wspominają o Gryfinie jako o żyjącej. Już zaś w dokumencie Anny, królewny czeskiej, który jest bez daty, ale prawdopodobnie wystawiony został r. 1309[14]), nazwaną jest *olim*, podobnież w dokumencie Anny, ksieni Klarysek sądeckich z 5 grudnia 1310 r.[15]): *felicis memorie.* Zmarła tedy między 26 maja 1303 a 1309 r. Pułkawa[16]) podaje, że Gryfina, przybywszy do Czech, przez długi czas bawiła u boku Wacława (*multis temporibus morata cum eo*); określenie niedokładne, ale, jakkolwiek je tłomaczyć będziemy, nie dające podstawy do wzruszenia ustalonej poprzednio końcowej granicy daty śmierci. Długosz[17]), który Gryfinie już w r. 1291 każe przenosić się do Czech, powtarza za Pułkawą, że tamże przez pewien czas przebywała, wszakże wprowadza zarazem samowolną zmianę, podając, że zmarła w kilka lat potem (*annis aliquot*). Kombinacya niewątpliwie błędna; zestawiając ją bowiem z Długoszową datą 1291 r., wypadłoby, że Gryfina nie dożyła nawet roku 1300, co się sprzeciwia rzeczywistemu stanowi rzeczy.

2. Ziemomysł.

W przeważnej części źródeł, i to najpoważniejszych, imię tego księcia brzmi Ziemomysł (*Zemomizl, Zemomislius, Semomislaus*). Tak samo mieni go też Geneal. S. Hedw.[18]), dodając, że w formie zdrobniałej nazywano go Ziemaszkiem (*qui diminutive Simasco vocabatur*). *Zemacho* nazywa go też Sambor pomorski w dokumencie z r. 1276[19]). Zepsutą formę *Simsil* podaje Chron. princ. Pol.[20]). Późna Geneal. Tomic.[21]) mieni go *Simeon;* jest to niewątpliwa omyłka, powstała z błędnego odczytania skróconej formy jego imienia *Simco* (Ziemko). Rocz. Tras.[22]) mieni go dwukrotnie Ziemowitem (*Zemovitus, Semovitus*), raz wspominając o jego synie Leszku pod r. 1279, drugi raz o jego śmierci pod r. 1287; w obu wypadkach miany był na myśli niewątpliwie niniejszy Ziemomysł, nie zaś młodszy jego brat przyrodni Ziemowit (*VII. 6.*); z obu bowiem Leszków, Ziemomysłowica i Ziemowitowica (*VII. 10. 14.*) tylko pierwszy mógł żyć r. 1279, a data zgonu

---

[1]) Mon. Pol. II. 839. — [2]) Ibid. III. 171. — [3]) Hist. Pol. II. 394. — [4]) Mon. Pol. II. 839. — [5]) Wenzel, Cod. dipl. Arpad. cont. Mon. Hung hist. Diplom. VIII. nr. 92. — [6]) Mon. Pol. II. 841. — [7]) Ibid. II. 843. — [8]) Hist. Pol. II. 420. 435. — [9]) Mon. Pol. II. 843. — [10]) Kod. dypl. Małop. I nr. 133. — [11]) Emler, Font. rer. Boh. IV. 86. — [12]) Emler, Reg. Bohem. II. nr. 1941. — [13]) Kod. dypl. Małop. II. nr. 541. — [14]) Emler, Reg. Bohem. II. nr. 2203. — [15]) Kod. dypl. Małop. II. nr. 551. — [16]) Dobner. Mon. hist. Boh. III. 252. — [17]) Hist. Pol. II. 506. — [18]) Mon. Pol. IV. 650. — [19]) Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 279. — [20]) Mon. Pol. III. 541. — [21]) Acta Tomic. VIII. 171. — [22]) Mon. Pol. II. 846. 852.

1287 r. również dotyczyć może tylko Ziemomysła, nie zaś Ziemowita, który zmarł dopiero 1307 r. (*VII. 6.*). Ten błędny szczegół Rocz. Tras. spowodował wielkie zamięszanie w opowieści Długosza, który mając skądinąd wiadomość, iż pośród synów Kazimierza I występują Ziemomysł i Ziemowit, podaje ich w kilku miejscach [1]) jako osoby identyczne (*Semomislaus alias Semovitus*), choć gdzieindziej [2]), przepomniawszy o tem, trafnie rozróżnia Ziemomysła od Ziemowita [3]).

Synem Kazimierza I mieni się sam Ziemomysł w dokumencie z r. 1286 [4]); toż samo stwierdzają inne źrodła, z dodatkiem, że był drugim jego synem, młodszym od Leszka (*VII. 1.*), jako to: Rocz. Franc. krak. [5]), Geneal. Tomic. [6]) i dokument jego ojca z r. 1257 [7]). Geneal. S. Hedw. [8]) kładzie go raz na czele dzieci Kazimierzowych, a więc przed Leszkiem; na innem jednak miejscu [9]) trafnie wymienia go dopiero po Leszku. W obu ustępach podaje zarazem wiadomość, że matką jego była Konstancya. Wszystkie powyższe szczegóły, a więc ojcowstwo Kazimierza, macierzyństwo Konstancyi i młodszość w stosunku do Leszka znajdują potwierdzenie w Chron. Pol. [10]), Chron. princ. Pol. [11]) i w dwu dokumentach Kazimierza I z r. 1252 [12]) i 1257 [13]).

Kron. Wielk. [14]) zapisała pod r. 1261 wiadomość o buncie Leszka i Ziemomysła przeciw ojcu z powodu nastawania macochy na ich życie, i o zagarnięciu przez nich grodów Łęczycy i Sieradza w samoistne władanie. Świadectwo to stwierdza wprawdzie, że Ziemomysł, podobnie jak Leszko, nie był synem Eufrozyny (*VI. 10.*); ale co do innych szczegółów budzi ono poważne wątpliwości. Okazaliśmy już powyżej (*VII. 1.*), że Leszko odzierżył Łęczycę jeszcze przed datą rzekomego buntu; co do Ziemomysła zaś nie da się wykazać, iżby po owym buncie przez całe dalsze siedm lat życia ojca sprawował gdziekolwiek samoistne rządy. Pierwszy jego dokument, z tytułem księcia kujawskiego, pochodzi dopiero z 28 lutego 1268 r. [15]), a więc już z czasów po śmierci Kazimierza I. Z okresu lat 1261—1267 nie znamy żadnych jego dokumentów, co nie zdaje się być rzeczą przypadkową, i budzi już samo przez się pewne wątpliwości. Rzeczą uwagi godną jest, że Ziemomysł jeszcze 6 lutego 1261 r. [16]) bierze udział w rokach sądowych przy boku ojca, co wskazuje na to, że podówczas stosunek między nim a Kazimierzem nie był jeszcze naprężony. Najważniejszą wreszcie jest wiadomość, zawarta w dokumencie samego Kazimierza z 13 kwietnia 1266 r. [17]), w ktorym wystawca okolicznościowo nadmienia, iż Ziemomysł w przyszłości przez podział kraju może otrzymać jakąś dzielnicę w samoistny zarząd (*si vero per divisionem terre alique ville predicte libertatis in dominium filij nostri Zemomislii devenerint*); dowód w tem oczywisty, że podówczas rządów jeszcze nigdzie nie wykonywał. Przekaz Kron. Wielk. jest zatem podejrzanej wartości, i nie można zeń wysnuwać jakichkolwiek wniosków o wieku Ziemomysła. Jedyną pewniejszą podstawę do określenia jego daty urodzin podaje dokument Kazimierza z 16 września 1257 r. [18]), w którym powołany jest konsens jego synów Leszka i Ziemomysła. Temu ostatniemu trzeba zatem liczyć podówczas już co najmniej lat dwanaście, skąd wynika, że najpóźniejszą datą jego urodzin może być rok 1245. Gdy zaś starszy jego brat Leszko nie mógł przyjść na świat wcześniej jak dopiero r. 1240, przeto datę urodzin Ziemomysła zamknąć należy w granicach 1241—1245 r.

Ostatni dokument Ziemomysła nosi datę 29 października 1287 r. [19]); już zaś w dwu dokumentach jego żony Salomei z 15 września 1288 r. [20]) nazwany jest zmarłym. Daty owych dokumentów stanowią zatem granicę czasu, na który przypada śmierć Ziemomysła. Rocz. Tras. [21]) zapisał pod r. 1287: *Semovitus dux Cuyavie obiit.* Nie może tu być rozumiany Ziemowit, młodszy Ziemomysła brat (*VII. 6.*); nie nosił on bowiem tytułu księcia kujawskiego, a zmarł znacznie później po r. 1287; zapiska dotyczy zatem niewątpliwie Ziemomysła, data zaś jego śmierci przypada najdokładniej na okres poprzednio na podstawie dokumentów ustalony. Zestawiając

---

1) Hist. Pol. II. 408. 410. — 2) Ibid. II. 486. 534. — 3) Wytknął to bałamuctwo Długoszowi pierwszy Naruszewicz. Hist. nar. pol. IV. 158, za nim inni: Roepell, Gesch. Pol. 543 uw. 14; Helcel w Kod. dypl. Pol. I. nr. 66 uw. 5. — 4) Kod. dypl. Pol. I. nr. 66. — 5) Mon. Pol. III. 47. — 6) Acta Tomic. VIII. 171. — 7) Woelky, Ukdbuch d. Bisth. Culm nr. 51. — 8) Mon. Pol. IV. 655. — 9) Ibid. IV. 650. — 10) Ibid. III. 642. 649. — 11) Ibid. III. 486. — 12) Cod. dypl. Wielk. I. nr. 304. — 13) Dokum. Kujaw. i Mazow. 192 nr. 19. Zgoła bezpodstawnie Kozłowski. Dzieje Mazow. tabl. geneal. uważa Ziemomysła za najmłodszego ze wszystkich synów Kazimierza. — 14) Mon. Pol. II. 587. — 15) Mosbach, Wiadom. z arch. szląs. 26. — 16) Kod. dypl. Pol. I. nr. 49. — 17) Ibid. II. nr. 90. — 18) Woelky, Ukdbuch d. Bisth. Culm nr. 51. — 19) Dokum. Kujaw. i Mazow. 221 nr. 48. — 20) Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 440. 441. — 21) Mon. Pol II. 852.

szczegóły zaczerpnięte z dokumentów z wiadomością Rocz. Tras., wypadnie, iż śmierć Ziemomysła przypada na czas między 29 października a 24 grudnia 1287 r. Za Rocz. Tras. podał i Długosz[1]) wiadomość o jego zgonie pod r. 1287, z przydaniem daty dziennej, o której skądinąd nie dowiadujemy się: 1 października. Wątpliwość, czy data ta nie jest zaczerpniętą z jakiegoś dzisiaj nieznanego, wiarogodnego źródła, usuwają rozważone poprzednio dyplomaty, z których wynika, że żył on jeszcze 29 października 1287, a nie żył już 15 września 1288 r.; nie mógł tedy umrzeć ani 1 października 1287 r. ani 1 października 1288 r. Jeżeli więc data dzienna nie jest kombinacyą Długosza, to polega w każdym razie na mętnem źródle, podobnie jak przydany do tej wiadomości szczegół, jakoby Ziemomysł zmarł na obczyźnie, po dwunastoletniem wygnaniu[2]), i jakoby nie pozostawił żadnego potomstwa.

Salomea.

Kron. Oliw.[3]) zaznacza, iż jedną z córek Sambora II, księcia wschodnio-pomorskiego, była księżna kujawska. Którego z książąt kujawskich była żoną, wyjaśnia przedewszystkiem zeznanie Kazimierza Ziemomysłowica (*VII. 12.*) w procesie polsko-krzyżackim z r. 1339[4]): *pater matris mee dictus Samborius*. Już stąd wynika, że córka Sambora poślubioną została przez Ziemomysła kujawskiego. Toż samo stwierdza zeznanie Leszka (*VII. 10.*) innego syna Ziemomysła, w tymże procesie złożone[5]), w którem tenże Mszczuja II, stryjecznego Salomei brata, nazywa swoim stryjem. Wreszcie w dokumencie samego Sambora z r. 1276[6]) Ziemomysł nazwany jest wyraźnie jego zięciem, a Ziemomysłowa żona córką wystawcy (*de nostro eciam genero domino Zemacho duce Cuiavie et sua consorte nostra filia dicimus hoc expresse*). Geneal. S. Hedw.[7]) podaje też trafnie, że żoną Ziemomysła była księżniczka pomorska, a zarazem wymienia jej imię: Salomea. Że Sambor miał córkę tego imienia, wynika z Fund. mon. Pelplin[8]), gdzie w opisie założenia klasztoru w Bogutkach (przeniesionego później do Pelplina) r. 1258 podano, iż fundacya dokonaną została przez Sambora dla zbawienia duszy jego przodków i dzieci, pośród których, w szeregu córek, Salomea wymieniona na trzeciem miejscu. Inna córka Sambora, Gertruda, w dokumencie z r. 1312[9]) mieni Salomeę swą siostrą (*de consensu reverende ducisse Salomee sororis mee*). W dwu dokumentach z r. 1288[10]), wnet po śmierci Ziemomysła wystawionych, mieni się Salomea jego wdową, a w wielu innych późniejszych[11]) poświadczoną jest jako matka jego synów Leszka, Przemysła i Kazimierza (*VII. 10—12.*).

Nekr. Oliw.[12]) zapisał pod datą 31 marca: *Salomea*, *filia Suantopolci*, którą to wiadomość nawet nowsi pisarze[13]) odnoszą do niniejszej Salomei. Mniemanie to utrzymać się nie da, z przytoczonych bowiem poprzednio szczegółów wynika niewątpliwie, że była to córka Sambora, nie Świętopełka; nadto data dzienna zgonu Salomei kujawskiej jest zgoła inną, aniżeli data Nekr. Oliw. Zapiska powyższa dotyczy zatem bez wątpienia innej osoby, córki Świętopełka, skądinąd nieznanej[14]), która z Salomeą kujawską nie ma nic wspólnego. Długosz[15]), który ze źródeł oliwskich korzystał, dał się uwieść powyższej zapisce, podając, że Ziemomysł poślubił Salomeę Świętopełkównę, co mu też słusznie jako błąd wytknięto[16]).

Daty zaślubin Salomei z Ziemomysłem nie przekazało żadne źródło. Z daty urodzin ich dzieci nie da się tu nic dokładniejszego wywnioskować. Na bliższy stosunek Kazimierza I z Samborem, już w r. 1263, wskazuje dokument z tejże daty[17]), mocą którego Kazimierz do załatwienia sporu swego z Zakonem krzyżackim obiera na sędziów polubownych Sambora i Wolimira biskupa włocławskiego; wątpić jednakże należy, iżby już wtedy owo zbliżenie polityczne doprowadziło zarazem do związku małżeńskiego między dziećmi obu książąt,

---

[1]) Hist. Pol. II. 491. — [2]) Por. o tej sprawie Roepell, Gesch. Pol. 543 uw. 14 i Semkowicz, Rozb. Dług. 309. — [3]) Mon. Pol. VI. 314. — [4]) Lites I^{2}. 282. — [5]) Ibid. I^{2}. 376. — [6]) Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 279. — [7]) Mon. Pol. IV. 650. 655. — [8]) Ibid. IV. 59. — [9]) Dokument ten, dotąd nie ogłoszony, przytoczony w regeście u Voigta, Gesch. Preuss. IV. 286 uw. 2. — [10]) Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 440. 441. — [11]) Ibid. nr. 671; Kod. dypl. Pol. II. nr. 165. 169. 214; Dokum. Kujaw. i Mazow. 231 nr. 57; Woelky, Ukdbuch d. Bisth. Culm nr. 129 i in. — [12]) Mon. Pol. V. 512. — [13]) Kętrzyński, ibid. V. 512 uw. a. — [14]) Nie wymieniają jej w tablicach genealogicznych książąt wschodnio-pomorskich ani Hirsch w Script. rer. Pruss. I. 796. ani Cohn, Stammtafeln tabl. 148. — [15]) Hist. Pol. II. 408. — [16]) Semkowicz, Rozb. Dług. 287. — [17]) Dogiel, Cod. dipl. Pol. IV. 29; Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 198.

ile że nawet starszy od Ziemomysła Kazimierzowic Leszko ożenił się dopiero r. 1265 (*VII. 1.*). Długosz [1]) podaje, że małżeństwo Ziemomysła przyszło do skutku jeszcze za życia ojca; uwzględniając poprzednią uwagę, należałoby tedy datę zaślubin odnieść do lat 1265—1267. Wszakże przekaz Długosza nie ma jakiegokolwiek poparcia w źródłach, i snadno, jak wiele innych szczegółów, może się opierać tylko na jego kombinacyi, której podstawą stała się zapewne błędna wiadomość, jakoby Salomea była córką Świętopełka II, zmarłego jeszcze przed Kazimierzem I; dlatego nie można do tej wiadomości przywiązywać znaczenia. Najprawdopodobniejszą datą zaślubin zdaje się być początek roku 1268; na dwu bowiem dokumentach Ziemomysła z r. 1268, jednym bez daty dziennej [2]) i drugim z 29 lutego [3]), występuje jako świadek Sambor; ta bytność jego na Kujawach w tym czasie da się najłatwiej wprowadzić w związek z faktem zaślubin jego córki. Zważyć też należy, że były to pierwsze miesiące samoistnych rządów Ziemomysła po śmierci ojca (*VI. 10.*), kiedy zarówno młodemu księciu zależeć mogło na utrwaleniu swojego stanowiska przez stosowny związek rodzinny, jako też dla Sambora związek ów przedstawiać mógł już w pełni korzyść polityczną. W obu tych dokumentach wymieniony jest Sambor jedynie tylko z określeniem *dux Pomeranie*, bez dodatku, że był teściem Ziemomysła: możnaby stąd co najwięcej wnioskować, że w chwili ich wystawienia ślub (choć może już przygotowywany), jeszcze się nie odbył. Wszakże i to przypuszczenie nie jest koniecznem; w dokumentach bowiem niekoniecznie i nie zawsze określano stosunek pokrewieństwa świadków do wystawcy.

Po raz ostatni jako żyjąca wspomnianą jest Salomea w dokumencie swej siostry Gertrudy z 14 stycznia r. 1312 [4]). Już zaś w dokumencie syna swego Leszka z 12 października 1314 r. [5]) nazwana jest zmarłą. Śmierć jej nastąpiła zatem między 14 stycznia r. 1312, a 12 października 1314 r. Nekr. Strzeln. [6]) zawiera pod datą 3 października zapiskę: *generosa Salomea ducissa Cuiaviensis*. Z przydanego tu określenia wynika niewątpliwie, że nekrolog mówi o żonie Ziemomysła; znamy bowiem w ogóle jednę tylko księżnę kujawską tego imienia, t. j. niniejszą właśnie Salomeę.

W zeznaniu syna jej Kazimierza w procesie polsko-krzyżackim z r. 1339 [7]) o wypadkach z r. 1330, a raczej 1329 (*VII. 12.*), znajduje się wiadomość, że w czasie tym Kazimierz znajdował się w Gniewkowie wraz z matką (*ubi erat ipse testis cum matre et uxore et pueris suis*). Wobec stwierdzonej poprzednio daty śmierci Salomei uznać należy powyższą wiadomość jako błędną, a źródła jej szukać można w niedokładnej pamięci świadka; lub też, chcąc ją utrzymać, trzeba będzie wyrazowi *mater* nadać tu znaczenie dalsze, t. j. matka żony (teściowa): przypuszczenie, które nie byłoby niemożliwem, jakkolwiek bowiem nic bliższego o żonie Kazimierza gniewkowskiego ani o jej pochodzeniu nie wiemy (*VII. 12.*), to jednak nie ma koniecznego powodu wykluczać mniemania, jakoby w Gniewkowie w czasie oblężenia z r. 1329 mogła przebywać jej matka.

3. Adelajda.

W kościele dominikańskim św. Jakóba w Sandomierzu przechowała się po dziś dzień płyta nagrobkowa, przedstawiająca wypukło wyrzeźbioną postać kobiecą z rękami złożonemi do modlitwy i głową opartą na poduszce, z napisem w obramieniu gotyckiemi minuskułami wyrytym: *Hic iacet domicella Adleais filia ducis Casimiri fundatrix illius conven. et obiit anno Domini millesimo CCXI* [8]). Księżniczka Adelajda, córka księcia Kazimierza, która zmarła r. 1211, mogłaby być oczywiście tylko córką Kazimierza Sprawiedliwego (*III. 22.*). Tak tłomaczył tę rzecz już Długosz, który dwukrotnie o niniejszej Adelajdzie w pracach swoich wspomina. Raz [9]) podaje o niej co następuje: *Prefata autem parochialis ecclesia S. Iacobi asseritur fundata ab Adleida dominicella, virgine religiosa et devota, filia Casimiri, filii Boleslai Krzywousty... que in virginitate Deo serviens, cum anno Domini 1211 octava Decembris diem obiisset, in eadem ecclesia S. Iacobi sepulta requiescit.* Gdzieindziej

1) Hist. Pol. II. 408. — 2) Dokum. Kujaw. i Mazow. 213 nr. 318; Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 229. — 3) Perlbach, ibid. nr. 227. — 4) Voigt, Gesch. Preuss. IV. 286 uw. 2. — 5) Kod. dypl. Pol. II. nr. 214. — 6) Mon. Pol. V. 755. — 7) Lites I². 284. — 8) Napis ten podany w kilku monografiach Sandomierza, tudzież u Stronczyńskiego, Niektóre szczegóły o kościele św. Jakóba w Sandomierzu, Bibl. Warsz. 1842, III. 153 i Łuszczkiewicza, Kościół św. Jakóba w Sandomierzu, Spraw. komis. do bad. hist. sztuki w Pol. II. 35. — 9) Lib. benef. III. 455.

zaś[1]) podaje pod r. 1200: *Adleida dominicella virgo religiosa et devota, filia Casimiri olim Cracoviensis et Sandomiriensis ducis, monasterium fratrum Predicatorum sub titulo S. Iacobi in oppido Sandomiriensi fundat et erigit. Que in virginitate Deo serviens, cum anno Domini millesimo ducentesimo undecimo octava Decembris diem obiisset, in eodem monasterio sepulturam accepit.* Obie wzmianki okazują najwyraźniejszą zależność od napisu na płycie grobowej, którą Długosz naocznie oglądał; dodane są tu tylko dwa szczegóły, t. j. data założenia klasztoru, r. 1200, i data dzienna śmierci Adelajdy, 8 grudnia. Co o tym ostatnim szczególe sądzić należy, okażemy poniżej; co do pierwszego podnosimy, że jest on widoczną kombinacyą, opartą na przekazanej przez nagrobek wiadomości, że fundatorka tego klasztoru Adelajda zmarła już r. 1211.

Wiadomość Długosza, że Kazimierz Sprawiedliwy miał córkę tego imienia, mniszkę w Sandomierzu, przyjmowano dotąd prawie powszechnie[2]), poprawiając ją tylko w tem, że Adelajda nie mogła być fundatorką Dominikanów sandomierskich. Nadawano jej nawet przez błędne zrozumienie wyrazu *domicella* (*dominicella*) drugie imię Domicelli[3]), zapominając, że wyraz ten, używany pospolicie w ówczesnej terminologii, oznacza pannę (dziewicę)[4]).

Skoro w klasztorze Dominikanów sandomierskich znajduje się nagrobek Adelajdy, nie można wątpić, że przebywała tam i zmarła jako mniszka jakaś Piastówna tego imienia; ale pewną jest rzeczą, że nie mogła tam przebywać przed r. 1211, ani też umrzeć r. 1211. Zakon Dominikanów ustanowiony został bowiem dopiero r. 1216, a pierwszy konwent tej reguły w Polsce powstał w Krakowie r. 1222. Nadto z Katal. bisk. krak.[5]) wiadomo, że fundatorem klasztoru dominikańskiego św. Jakóba w Sandomierzu był Iwon, biskup krakowski (1218 – 1229), którą to fundacyą Długosz[6]), snać na dobrem źródle oparty, kładzie pod r. 1226, a pierwsza dyplomatyczna wzmianka o tym klasztorze pochodzi dopiero z r. 1286—1288 i 1290[7]).

Stąd wynika, że data śmierci Adelajdy 1211 r., położona na nagrobku, a stamtąd przejęta przez Długosza, jest niewątpliwie mylną, i musi być sprostowaną na datę w każdym razie poźniejszą. Poprawki tej można dokonać tem śmielej, że nagrobek nie jest współczesnym; jego styl i faktura wskazują na koniec wieku XIV[8]); powstał on zatem w czasie, w którym pamięć dokładnej daty chronologicznej snadno już zatrzeć się mogła; zresztą, co bardzo prawdopodobna, ów błąd chronologiczny może być wynikiem omyłki rzeźbiarza.

Przenosząc datę fundacyi klasztoru i śmierci Adelajdy na czas późniejszy, w każdym razie nie wcześniej jak na r. 1226, dostrzeżemy z łatwością, jak mało prawdopodobnem byłoby przypuszczenie, że Adelajda była córką Kazimierza Sprawiedliwego. Musielibyśmy w takim razie przyjąć, że wstąpiła do klasztoru sandomierskiego dopiero w wieku około czterdziestu lat; gdybyśmy zaś przypuścili, że poprzednio żyła już w innej regule zakonnej, trzebaby się uciec do nieprawdopodobnego wniosku, że po roku 1226 zmieniła ją na regułę dominikańską. Należy ją tedy uważać raczej za córkę innego księcia Kazimierza; i nic też takiemu mniemaniu nie stoi na zawadzie, albowiem nagrobek mieni ją ogólnikowo tylko *filia ducis Casimiri,* a podanie Długosza, jakoby była córką Sprawiedliwego, opiera się tylko na kombinacyi wysnutej z daty nagrobkowej, która okazała się błędną. W takim zaś razie nasuwa się już samo z siebie przypuszczenie, że ojcem jej był najbliższy po Sprawiedliwym pośród Piastów Kazimierz, t. j. Kazimierz I kujawski. Wątpliwość, którą taka hipoteza rodzi: dlaczego księżniczka kujawska osiadła w klasztorze małopolskim, usuniemy, przyjmując, że przywdziała habit zakonny nie wcześniej, jak po r. 1279, t. j. w czasie, kiedy w dzielnicy krakowskiej panował już Leszko Czarny; tutaj, pod okiem i opieką swego brata, mogła snadno oddać się praktyce religijnej. Przypuszczenie takie popiera nawet w znacznej mierze powyższy wywód o pochodzeniu Adelajdy; wiadomo bowiem, jak szczególną opieką otaczał Leszko Sandomierz: on to nadał mu prawo niemieckie, on miasto rozszerzył i murami obwiódł[9]); a w dokumencie jego z r. 1286 — 1288[10]) czytamy o Sandomierzu charakterystyczny ustęp: *ubi consors nostra carissima domina Gryphina consueverat propter eris temperiem suam figere et habere*

---

1) Hist. Pol. II. 158. — 2) Tak Naruszewicz, Hist. nar. pol. III. 99, a także jeszcze Łuszczkiewicz, Kościół św. Jakóba w Sandom. II. 35. — 3) Tak Wagilewicz, Geneal. 60. 61. — 4) Zbija to zapatrywanie trafnie Łuszczkiewicz, Kościół św. Jakóba w Sandom. II. 34. — 5) Mon. Pol. III. 356. — 6) Lib. benef. III. 454. — 7) Kod. dypl. Małop. I. nr. 112. 119. — 8) Łuszczkiewicz, Kościół św. Jakóba w Sandom. II. 35. — 9) Szczegóły zestawione u Łuszczkiewicza, ibid. II. 29. 30. 33. — 10) Kod. dypl. Małop. I. nr. 112.

stacionem. Tutaj więc, gdzie Leszko i najbliższa jego rodzina tak chętnie przebywali, było też najstosowniejsze miejsce pobytu dla jego siostry zakonnicy. Nie ma też powodu odrzucać określenia, przydanego Adelajdzie w napisie grobowym: *fundatrix;* jakkolwiek bowiem właściwą fundatorką Dominikanów nie była, to jednak niewątpliwie czy ona sama, czy za jej sprawą Leszko uposażyli klasztor jakiemiś posiadłościami lub prawami [1]); a wiadomo, że w ówczesnej terminologii także i późniejszych uposażycieli darzono mianem fundatorów [2]).

Z przytoczonych poprzednio względów skłaniam się też do przypuszczenia, że Adelajda była córką Kazimierza I z Konstancyi, a więc rodzoną siostrą Leszka, a przyrodnią tylko Włodzisława Łokietka i jego młodszych braci. Wskazuje na to ów bliski jej stosunek do Leszka, a zarazem okoliczność, że gdyby się była urodziła z Eufrozyny, byłaby raczej przywdziała habit zakonny w jakimś klasztorze miejscowym (kujawskim), ażeby tutaj pod opieką swych rodzonych braci dokonać żywota.

Dochował się po dziś dzień dokument Ziemowita I mazowieckiego (*VI. 14.*), wystawiony 7 kwietnia 1249 r. [3]) *cum Semovitus dux Mazovie revertebatur a festo fratris sui Cazimiri ducis Cuiavie.* Najwłaściwiej przypuścić, że owo *festum* było jakąś uroczystością rodzinną, a ponieważ Kazimierz żonaty był podówczas od dziesięciu lat z Konstancyą (*VI. 10.*) i o zaślubinach jego myśleć nie można, przeto nasuwa się mniemanie, że mowa tu o chrzcinach w czasie tym w domu jego odprawionych. Z Konstancyi, o ile wiadomo, lub jako rzecz prawdopodobną wywnioskować można, miał Kazimierz troje tylko dzieci, Leszka, Ziemomysła i niniejszą Adelajdę. Ponieważ obaj synowie urodzili się niewątpliwie na kilka lat przedtem (*VII. 1. 2.*), przeto wspomniana tu uroczystość chrzcin dotyczyć może tylko Adelajdy, jeśli nie zechcemy przypuścić, że dotyczy jeszcze jakiegoś innego, skądinąd nam nieznanego dziecka. Urodziny jej przypadają zatem, jak wszystko na to wskazuje, na krótko przed 7 kwietnia 1249 r.

Data roczna jej śmierci, podana w nagrobku, 1211 r., jest niewątpliwie zmyloną, jak to powyżej okazaliśmy. Nie sądzę, iżby się dała zmienić na rok 1290 (*MCCXI — MCCXC*), jak przypuszcza Wagilewicz [4]), boć w takim razie błąd byłby dość znaczny (wyrzeźbienie *I* zamiast *C*). Sądzę raczej, że błąd polega na opuszczeniu jednego *C;* i wiadomo, że tego rodzaju myłki przydarzały się często ówczesnym rzeźbiarzom. Restytucya daty może dać zatem tylko dwie cyfry, t. j. albo *MCCXCI* albo *MCCCXI.* Z obu tych dat wybieram pierwszą jako bardziej prawdopodobną, ze względu bowiem na przydany Adelajdzie epitet *domicella* łatwiej przypuścić, że zmarła r. 1291 w nieco wcześniejszym wieku (42 lat), aniżeli r. 1311 jako sześćdziesięciodwuletnia staruszka.

U Długosza [5]) znajduje się nadto data dzienna jej śmierci, 8 grudnia. Nie ma koniecznego powodu do przypuszczenia, jakoby to był tylko wymysł kronikarza, a owszem przyjąć też można, że korzystał on tu z jakiegoś podówczas istniejącego nekrologu Dominikanów sandomierskich, w którym oczywiście zapiski o śmierci Adelajdy brakować nie mogło. Dlatego przechowana przezeń data dzienna ma wszelkie cechy wiarogodności.

O niniejszej Adelajdzie por. jeszcze *VIII. 16 a.*

4. Włodzisław I Łokietek.

Synem Kazimierza I mienią go wyraźnie Rocz. Tras. [6]), Rocz. Franc. krak. [7]), Rocz. Małop. [8]), Kron. Wielk. [9]), Chron. princ. Pol. [10]), Rodow. książ. pol. [11]) i Pocz. król. pol. [12]). Janko z Czarnk. [13]) nazywa go bratem przyrodnim (*frater uterinus*) Ziemomysła (*VII. 2.*), w czem dowód, że obaj mieli inne matki. Że w istocie

---

1) Takim właśnie przywilejem dla Dominikanów sandomierskich jest przywilej Leszka z r. 1286–1288, Kod. dypl. Małop. I. nr. 112. — 2) Łuszczkiewicz, Kościół św. Jakóba w Sandom. II. 36, przyjmując, że Adelajda zmarła już r. 1211, a zarazem tłomacząc wyraz *fundatrix* w znaczeniu ścisłem, mniema, że Adelajda ok. r. 1200 ufundowała w Sandomierzu kościół parafialny św. Jakóba, który później Iwon nadał Dominikanom. Trafnie uważają Adelajdę za córkę Kazimierza kujawskiego: Wagilewicz, Geneal. 60. 61; Semkowicz, Rozb. Dług. 203. — 3) Kod. dypl. Mazow. nr. 17. — 4) Geneal. 60. — 5) Hist. Pol. II. 158; Lib. benef. III. 455. — 6) Mon. Pol. II. 859. — 7) Ibid. III. 47. — 8) Ibid. III 173. 174. — 9) Ibid. II. 582. — 10) Ibid. III. 541. — 11) Ibid. III. 283. — 12) Ibid. III. 295. — 13) Ibid. II. 661.

matką jego była Eufrozyna, poświadczają dokumenty z r. 1273[1]), 1292[2]) i 1318[3]). Data jego urodzin 1260 r. świadczy również, że matką mogła mu być tylko Eufrozyna, albowiem Konstancya co najmniej na trzy lata przedtem zmarła (*VI. 10.*).

Liczbę porządkową *quartus* daje mu Tabl. król. pol.[4]), uwzględniając trzech poprzednich książąt krakowskich tego imienia (Włodzisława Hermana, Włodzisława II i Włodzisława Laskonogiego). Jako król był on właściwie pierwszym tego imienia władcą, i tak też w późniejszych czasach liczono następstwo królów, dając Jagielle liczbę porządkową II, Warneńczykowi III, a Wazie IV. Przydomek Łokietek jest współczesny; poświadcza go mnóstwo źródeł polskich, że tu wspomniemy tylko o współczesnych zapiskach w Kalend. Krak.[5]), i w najbliższych czasem powstania rocznikach, jak Rocz. Tras.[6]), Rocz. Sędz.[7]) i t. p. (formy: *Loketh, Lokoth, Loctek, Lokthek, Lokethk, Loketko, Lokyethko, Loketcho, Logyetko, Lokietek*); podobnież źródła pruskie: Tab. benef. mon. Oliv.[8]): *Loket*, Nekr. Oliw.[9]): *Lokecz*, Wigand z Marb.[10]): *Lokut;* ruskie, jak Latop. Hipac.[11]): *Łokot* lub *Łokotko* (bez wymienienia nawet imienia chrzestnego); czeskie, jak Kron. Henr. Heimb.[12]), Chron. Aul. Reg.[13]) (*Loketko, Lokutko*) i wiele innych. Odpowiednio do tego Katal. bisk. włocł.[14]) daje mu przydomek łaciński: *Cubitalis.*

Rocz. Tras.[15]), a za nim Rocz. Małop.[16]) podają, że w chwili koronacyi Łokietek liczył sześćdziesiąty rok życia; ponieważ koronacya odbyła się 20 stycznia 1320 r., przeto wynika stąd, że urodził się między 21 stycznia 1260 r. a 19 stycznia 1261 r. Też same roczniki[17]) dodają, że w chwili śmierci liczył siedmdziesiąty trzeci rok życia; ponieważ umarł 2 marca 1333 r., przeto wynika stąd, że urodził się nie wcześniej, jak 3 marca 1260 r. Zestawienie obu tych dat prowadzi do wniosku, że urodziny Łokietka przypadają na czas między 3 marca 1260 r. a 19 stycznia 1261 r.[18]). W dokumencie Bolesława Pobożnego z 7 sierpnia 1273 r.[19]) nazwany jest jeszcze *iuvenis dux,* wszelako występuje w nim już jako uczestnik aktu prawnego (obok matki Eufrozyny), w czem dowód, że ukończył już w tym czasie dwanaście lat życia; podobnież na dokumencie Eufrozyny z 14 października 1274 r.[20]) powołany jest jego konsens; pierwszy dokument, który we własnem imieniu, z tytułem księcia łęczyckiego i kujawskiego wystawia, nosi datę 1 maja 1275 r.[21]). Słusznie pośród synów Kazimierza I podają go na trzeciem miejscu, po Leszku i Ziemomyśle (*VII. 1. 2.*), Rocz. Franc. krak.[22]), Rodow. książ. Pol.[23]), Chron. princ. Pol.[24]); na drugiem miejscu, po Leszku (Ziemomysł opuszczony), Rocz. Małop.[25]).

Jeszcze w dwu dokumentach z 13 stycznia 1320 r.[26]) nosi Włodzisław tytuł księcia (*dux*); już zaś w dokumencie Klemensa, opata sieciechowskiego, który wprawdzie daty dziennej nie ma, ale wystawiony został w styczniu 1320 r.[27]), nazwany jest królem (*rex*); najbliższy co do czasu dokument samego Włodzisława, w którym używa tytułu króla, pochodzi z 12 lipca 1320 r.[28]). Wynika stąd, że koronacya jego na króla odbyła się w r. 1320, w styczniu, po 13 dniu tegoż miesiąca. W istocie takąż datę roczną, 1320, podają Kalend. Krak.[29]), Rocz. Tras.[30]), Rocz. Sędz.[31]), Rocz. Miechow.[32]), Rocz. Małop.[33]), Rocz. Kujaw.[34]), Katal. arcyb. gnieźn.[35]), Spom. męsz.[36]) i Zbier. skróc.[37]). Datę dzienną koronacyi, 20 stycznia (*XIII Kal. Febr.*, dzień św. Fabiana i Sebastyana, niedziela) przekazuje współczesna zapiska w Kalend. Krak.[38]), tudzież zapiska Katal. arcyb. gnieźn.[39]). W Spom. męsz.[40]) podano dzień koronacyi pod datą *XIII Kal. M.*, a więc *Marcii* lub *Maii,* co dałoby datę albo 17 lutego albo 19 kwietnia; obie niemożliwe ze względu na ustaloną poprzednio

---

1) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 45. — 2) Kod. dypl. Pol. II. nr. 142. — 3) Kod. dypl. Małop. II. nr. 573. — 4) Mon. Pol. III. 278. — 5) Ibid. II. 909. 915. — 6) Ibid. II. 853 i n. — 7) Ibid. II. 880. — 8) Ibid. VI. 358. — 9) Ibid. V. 510. — 10) Script. rer. Pruss. II. 463. — 11) Str. 614. 615. — 12) Emler, Font. rer. Boh. III. 320. 321. — 13) Ibid. IV. 315. — 14) Mon. Pol. IV. 27. — 15) Ibid. II. 859. — 16) Ibid. III. 198. — 17) Ibid. II. 858; III. 196. — 18) Ulanowski, Szkice kryt. z XIII. w., Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. hist.-filoz. XVII. 85, tudzież Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 15 przyjmują jako rok urodzin 1261, choć, mówiąc w przybliżeniu, należałoby raczej przyjąć rok 1260, ze względu, że większa część ustalonego poprzednio terminu przypada na ten właśnie rok 1260. — 19) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 450. — 20) Kod. dypl. Pol. II. nr. 458. — 21) Ibid. I. nr. 56. — 22) Mon. Pol. III. 47. — 23) Ibid. III. 283. — 24) Ibid. III. 541. — 25) Ibid. III. 173. 174 — 26) Kod. dypl. Małop. I. nr. 160; Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 121. — 27) Kod. dypl. Małop. I. nr. 161. — 28) Kod. dypl. Tyniec. nr. 43. — 29) Mon. Pol. II. 909. — 30) Ibid. II. 854. 859. — 31) Ibid. II. 880. — 32) Ibid. II. 883. — 33) Ibid. III. 190. 191. — 34) Ibid. III. 209. — 35) Ibid. III. 395. — 36) Ibid. III. 229. — 37) Ibid. III. 286. — 38) Ibid. II. 909. — 39) Ibid. III. 395. — 40) Ibid. III. 229.

na podstawie dokumentów granicę; i dlatego też tylko data 20 stycznia, ściśle w granicach tych zawarta, a nadto najwiarogodniejszem źródłem poświadczona, przyjętą być może. Długosz w swoich Ekscerptach [1]) zapisał to zdarzenie raz pod błędną datą roczną (1319), ale dobrą dzienną (św. Fabiana i Sebastyana); innym razem pod dobrą datą roczną (1320) ale złą dzienną (*XIII Kal. Ianuar.*, co dałoby właściwie 20 grudnia 1319 r.); w Historyi [2]) podaje obie daty całkiem poprawnie: 20 stycznia 1320 r. Dokument Łokietka z 11 stycznia 1314 r. [3]), w którym używa tytułu *rex*, jest albo podrobionym, albo ma datę zmyloną.

Ostatni, znany dokument Włodzisława, wystawiony został 9 lutego 1333 r. [4]); już zaś w dokumencie Piotra z Alwernii z 28 kwietnia t. r. [5]) nazwany jest *beate memorie;* podobnież w dokumencie Kazimierza Wielkiego z 4 października 1333 r. [6]). Rok śmierci 1333 zapisują też zgodnie: z polskich źródeł Kalend. Krak. [7]), Kal. Włocł. [8]), Nekr. Lubiń. [9]), Nekr. Andrzej. [10]), Rocz. Tras. [11]), Rocz. Miechow. [12]), Rocz. Kujaw. [13]), Rocz. Małop. w kod. Kurop. i Szamot. [14]), Zdarz. god. pam. [15]), Janko z Czarnk. [16]), toż Długosz [17]); z pruskich: Rocz. Toruń. [18]), Nekr. Pelpl. [19]), Nekr. Oliw. [20]), Chron. terr. Pruss. [21]), Wigand z Marb. [22]); z czeskich: Chron. Aul. reg. [23]). Błędne daty podają: 1334 r. Rocz. Małop. w kod. Król. [24]), r. 1336 Rocz. Śkrzys. now. [25]), 1338 r. Rocz. Krasiń. [26]).

Dzień śmierci 2 marca przekazała nam współczesna zapiska Kalend. Krak. [27]) i wiele innych źródeł, jako to: Nekr. Lubiń. [28]), Rocz. Tras. [29]), Rocz. Małop. [30]), Rocz. Kujaw. [31]), Nekr. Pelpl. [32]) i Rocz. Toruń. [33]). Datę tę przyjąć należy jako najwiarogodniej w kilku niezależnych od siebie grupach źródeł poświadczoną, tem bardziej, że i inne źródła podają daty bardzo zbliżone, przeważnie o jeden tylko lub kilka dni od powyższej różniące się; przyczem owa nieznaczna różnica wytłomaczoną być może bądź to późniejszem dojściem wiadomości o śmierci, bądź też nie całkiem dokładną informacyą o wypadku. Już pod dniem 23 lutego zapisuje Nekr. Lądz. [34]): *obiit serenissimus Wladislaus rex Polonie,* która to data, jeśli dotyczy Łokietka (jak mniema wydawca), jest jedną z najniedokładniejszych. Wigand z Marb. [35]) każe mu umierać w niedzielę *Reminiscere,* coby dało datę 28 lutego. Nekr. Strzeln. [36]) podaje jako dzień śmierci 1 marca, Rocz. Małop. [37]) 3 marca, Kalend. Włocł. [38]) i Nekr. Lubiąs. [39]) 4 marca, Nekr. Andrzej. [40]) 5 marca, Rocz. Śkrzys. now. [41]) 6 marca, Nekr. Oliw. [42]) 10 marca, Janko z Czarnk. [43]) 12 marca. Chron. Aul. reg. [44]) nie ma wprawdzie dokładnej daty dziennej, ale podaje dobrą datę miesięczną, nadmieniając, iż Włodzisław zmarł w marcu. Długosz [45]), który z kilku rozmaitych źródeł korzystał, podaje wprawdzie trafnie za Kalend. Krak., że śmierć Łokietka przypadła na dzień 2 marca, ale myli się twierdząc, iż była to niedziela *Reminiscere;* w rzeczywistości zmarł on we wtorek po tejże niedzieli najbliższy. Zgoła niemożliwą, ze względu na ustalone poprzednio na podstawie dokumentów granice, jest data zgonu 9 czerwca, przekazana przez Nekr. Domin. krak. [46]), i nie ma też powodu do tej wiadomości przywiązywać jakiegokolwiek znaczenia, jak bowiem powyżej okazaliśmy [47]), nekrolog ten nie zawiera rzeczywistych dat nekrologicznych.

Jadwiga.

Córka Bolesława Pobożnego, ks. kaliskiego, urodzona około r. 1266, poślubiona Włodzisławowi około r. 1279, po śmierci męża wstępuje 1337—1339 r. do klasztoru Klarysek w Sączu, zmarła 10 grudnia 1339 r. Uzasadnienie tych dat zob. *V. 12.*

---

1) Mon. Pol. IV. 14. — 2) Hist. Pol. III. 92. 93. — 3) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 964. — 4) Kod. dypl. Małop. II. nr. 607. — 5) Theiner, Mon. Pol. I. 456. — 6) Kod. dypl. Małop. I. nr. 193. — 7) Mon. Pol. II. 915. — 8) Ibid. II. 942. — 9) Ibid. V. 613. — 10) Ibid. V. 777. — 11) Ibid. II. 858. — 12) Ibid. II. 884. — 13) Ibid. III. 211. — 14) Ibid. III. 196. — 15) Ibid. III. 309. — 16) Ibid. II. 619. — 17) Hist. Pol. III. 161. — 18) Script. rer. Pruss. III. 70. — 19) Mon. Pol. IV. 74. — 20) Ibid. V. 510. — 21) Ibid. IV. 40. — 22) Script. rer. Pruss. II. 485. — 23) Emler, Font. rer. Bohem. IV. 315. — 24) Mon. Pol. III. 196. — 25) Ibid. III. 78. — 26) Ibid. III. 133. — 27) Ibid. II. 915. Caro, Gesch. Pol. II. 172 uw. 1 mylnie podaje, jakoby śmierć Włodzisława zapisaną była tu pod datą 7 marca. — 28) Mon. Pol. V. 613. — 29) Ibid. II. 858. — 30) Ibid. III. 196. 197. — 31) Ibid. III. 211. — 32) Ibid. IV. 74. — 33) Script. rer. Pruss. III. 70. — 34) Mon. Pol. V. 476. — 35) Script. rer. Pruss. II. 485. — 36) Mon. Pol. V. 728. — 37) Ibid. III. 196. — 38) Ibid. II. 942. — 39) Wattenbach, Monum. Luben. 40. — 40) Mon. Pol. V. 777. — 41) Ibid. III. 78. — 42) Ibid. V. 510. — 43) Ibid. II. 619. — 44) Emler, Font. rer. Bohem. IV. 315. — 45) Hist. Pol. III. 161. — 46) Zeissberg, Klein. Geschichtsq. Pol. 151. — 47) Por. str. 237 uw. 7.

5. Kazimierz II.

Synem Kazimierza I mieni go Rocz. Franc. krak.[1]), Chron. princ. Pol.[2]), tudzież Rodow. książ. pol.[3]); dwa pierwsze źródła podają go na czwartem miejscu, po Włodzisławie Łokietku, a przed Ziemowitem (*VI. 4. 6.*) i im też, jako wiarogodniejszym, należy tu dać pierwszeństwo; ostatnie, pośród synów Kazimierza I wylicza go na ostatniem miejscu, nawet po Ziemowicie, w czem niewątpliwie błądzi. Jako brat Łokietka poświadczony jest w dokumentach z r. 1287[4]), 1288[5]) i 1292[6]). Z porządku następuje zawsze po nim, jak w dokumentach z r. 1274[7]) i 1282[8]), w czem dowód, że był od niego młodszym. Stąd wynika już samo przez się, że matką jego była Eufrozyna (*VI. 10.*). Jakoż jako syn jej wyraźnie jest poświadczony w dokumencie z r. 1274[9]).

Ponieważ Łokietek urodził się r. 1260 lub w początkach r. 1261 (*VII. 4.*), przeto data urodzin Kazimierza przypadać może co najwcześniej na rok 1261. Konsens jego (wespół z Łokietkiem) powołany jest już w dokumencie jego matki Eufrozyny z 14 października 1274 r.[10]); dając mu naówczas lat dwanaście, wynika, że urodził się co najpóźniej 14 października 1262 r. Urodziny przypadać mogą zatem w każdym razie tylko na lata 1261 lub 1262.

Ostatni z nielicznych dokumentów Kazimierza nosi datę 30 listopada 1292 r.[11]). Dochował się wprawdzie do naszych czasów w kopii dokument z czasu między 7 a 12 stycznia 1293 r.[12]), wystawiony dla katedry gnieźnieńskiej rzekomo przez: *Premislius secundus Polonie, Vladislaus Syradie et Cuiavie et Casimirus Lancicie, heredes Cracovie*, jak jednak już z samego końcowego dodatku wynika, musiałby on budzić w tej formie uzasadnioną wątpliwość co do swej autentyczności. Świeżo odszukany oryginał tego dokumentu[13]) podaje jednak jako wystawcę tylko: *Premislius secundus Dei gracia dux Maioris Polonie et heres Cracovie*, skąd okazuje się, że w przytoczonej powyżej kopii imiona Włodzisława Łokietka i Kazimierza są tylko interpolacyą kopisty. Datę śmierci Kazimierza podaje kilka źródeł małopolskich, jako to: Rocz Tras.[14]) i Rocz. Małop. w kod. Szamot. i Kurop.[15]) pod r. 1294, z dodatkiem, iż zginął w walce z Litwinami, którzy wtedy na Polskę napadli. Niezależnie od nich miejscowy i najlepiej poinformowany Kalend. Włocł.[16]) podaje wiadomość o jego śmierci pod tą samą datą w dwuwierszu: *Annis millenis trecentenis sine senis a Prussis mirus populus cadit et Kazimirus.* Datę śmierci 1294 r. uznać zatem należy jako jedynie uzasadnioną, ile że jest poświadczoną dwiema niezależnemi od siebie grupami źródeł, a przypuszczenie omyłki cyfrowej jest wykluczonem ze względu na tekst zapiski Kalend. Włocł.[17]). Na takiej omyłce cyfrowej lub niedokładnej informacyi polega data zgonu u Piotra z Dusb.[18]) pod r. 1292, w Rocz. Franc. krak.[19]) pod r. 1293 i w Rocz. Miech.[20]) pod r. 1295; z tego ostatniego źródła dowiadujemy się, że Kazimierz poległ w walce z Litwinami pod Sochaczewiem.

W Spomn. Gnieźn.[21]) data śmierci Kazimierza podaną jest o całe dziesięć lat później, pod r. 1304, z dodatkiem, że bitwa, w której poległ, stoczoną została pod Trojanowem. Ten ostatni szczegół nie może budzić wątpliwości, Trojanów leży bowiem tuż obok Sochaczewia. Co do daty samej, jak ją przekazały Spom. Gnieźn., możnaby upatrywać pewne jej poparcie w dokumencie Włodzisława Łokietka z 18 czerwca 1318 r.[22]). Dokumentem tym zatwierdza Łokietek inny, poprzednio przez siebie dla Cystersów wąchockich wystawiony dyplomat, w którym wspomniany jest jego brat Kazimierz jako żyjący. Dyplomat zatwierdzony nie ma wprawdzie daty w transumpcie, ze względu jednak, iż Łokietek używa w nim tytulatury *dux Cracovie, Sandomirie, Siradie, Lancicie Cuyavieque necnon heres regni Polonie,* należałoby twierdzić, że jest niewątpliwie późniejszym od r. 1294, w tym bowiem czasie Łokietek tytulatury takiej jeszcze nie używał, ani też używać nie mógł;

---

1) Mon. Pol. III. 47. — 2) Ibid. III. 542. — 3) Ibid. III. 283. — 4) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 581. — 5) Ibid. II. nr. 623. 627. — 6) Kod. dypl. Pol. II. nr. 142. — 7) Ibid. II. nr. 458. — 8) Ibid. II. nr. 117. — 9) Ibid. II. nr. 458. — 10) Ibid. II. nr. 458. — 11) Ibid. I. nr. 82. — 12) Raczyński, Kod. dypl. Wielk. nr. 76. — 13) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 692. — 14) Mon. Pol. II. 852. — 15) Ibid. III. 184. 185. — 16) Ibid. II. 943. — 17) Już poprzednio oświadczyli się za tą datą Roepell, Gesch. Pol. 550 uw. 25a i 551 uw. 27, tudzież Hirsch w Script. rer. Pruss. I. 156 uw. 1, wszakże z powodów niedostatecznych, powołują się bowiem na omówiony co dopiero dokument z 7—12 stycznia 1293 r., mający rzekomo poświadczać, że w czasie tym żył Kazimierz. — 18) Script. rer. Pruss. I. 157. — 19) Mon. Pol. III. 47. — 20) Ibid. II. 883. — 21) Ibid. III. 44. — 22) Kod. dypl. Małop. II. nr. 573.

skąd wynikłoby, że wspomniany tamże Kazimierz przeżył rok 1294. Wszelako uwzględnić należy, że w dyplomatach Łokietka tytuł *heres regni Polonie* pojawia się dopiero po śmierci obu Wacławów czeskich, nie wcześniej jak pod koniec r. 1306 [1]), i to na razie sporadycznie, gdyż Łokietek jeszcze i wtedy używa przeważnie tytułu *dux regni Polonie* albo *dominus regni Polonie*; a dopiero od r. 1314 tytuł *heres regni Polonie* staje się regułą [2]). Stąd wypływałoby, że ów dyplomat transumowany wystawiony został nie wcześniej jak r. 1306, zaczem nie tylko data 1294 r., ale nawet data 1304 r., jak ją podają Spomn. Gniezn., nie mogłaby być datą śmierci Kazimierza. Wobec tego należy przyjąć, że dyplomat transumowany w dokumencie Łokietka z r. 1318 jest podrobiony, albo wprawdzie autentyczny, ale z dodaną w transumpcie zmienioną tytulaturą, odpowiadającą stosunkom w chwili dokonania transumptu w r. 1318, kiedy Łokietek nosił w istocie tytuł księcia krakowskiego i sandomierskiego, tudzież dziedzica królestwa polskiego; rzeczywista tytulatura w pierwotnym dokumencie musiała być jednak odmienną. Wobec tego nic już nie stoi na przeszkodzie przypuszczeniu, że dyplomat ten wystawiony został nie później, jak r. 1294, a przez to upada jedyny dowód, dający się przytoczyć na poparcie twierdzenia, jakoby Kazimierz żył jeszcze po roku 1294. Że podana w Spom. Gniezn. data jego śmierci 1304 r. jest niemożliwą, dowodzi ponad wszelką wątpliwość inna okoliczność. Włodzisław Łokietek używa tytułu księcia łęczyckiego i kujawskiego nie później, jak do r. 1288 [3]); obok niego, w tychże samych dokumentach, występuje jako książę łęczycki i kujawski także i Kazimierz. Zdaje się, że aż do tego czasu obaj bracia nie podzielili jeszcze swego terytoryum, i rządzili wspólnie, za czem przemawia zarówno fakt wspólnego wydawania dokumentów, jako też okoliczność, że z przed tego czasu nie dochował się żaden samoistny dokument Kazimierza. Dopiero około tego czasu, a więc kiedy po śmierci Leszka Czarnego (*VII. 1.*) przypadła im także ziemia sieradzka, nastąpił podział, i to w ten sposób, że Kujawy i Sieradz dostały się Łokietkowi, a Łęczyca Kazimierzowi. W dokumentach z lat 1290—1294 [4]) używa Łokietek stale tylko tytułu księcia kujawskiego i sieradzkiego, nigdy łęczyckiego, natomiast w dwu dokumentach z r. 1292 [5]) Kazimierz tytułuje się księciem łęczyckim. Aliści w dokumentach Łokietka, począwszy od r. 1296 [6]), wraca napowrót do poprzedniego tytułu *dux Cuiavie et Syradie* także i tytuł *dux Lancicie*, i odtąd utrzymuje się stale w jego tytulaturze. Tej zmiany nie można inaczej tłomaczyć, jak tylko przypuszczeniem, że Łęczyca wróciła napowrót w posiadanie Łokietka, a wrócić mogła tylko przez śmierć Kazimierza. Stąd wynika, że Kazimierz nie żył już r. 1296, że zatem data przekazana przez Spom. Gniezn. jest niemożliwą, a prawdziwą może być tylko data 1294 r. Nie trudno też wytłomaczyć, gdzie leży źródło błędu popełnionego w Spom. Gniezn.; wynikł on z prostego pomięszania cyfr *MCCXCIV*, *MCCCIV*. Do chronologicznych określeń w tym zabytku tem mniejszą można przywiązywać wagę, że w bezpośrednio poprzedniej zapisce jest także błąd w dacie: śmierć Bolesława Pobożnego zapisana pod r. 1283 zamiast 1279 (*V. 2.*).

Długosz w Ekscerptach [7]) wynotował sobie dobrą datę śmierci 1294 r., ale korzystając też z Spom. Gniezn., spotkał się także z datą 1304 r. Przez niedopatrzenie uwzględnił w swej Historyi oba przekazy; skutkiem czego stało się, że mówi o śmierci Kazimierza dwa razy, raz pod r. 1294, a drugi raz pod r. 1304 [8]). Późniejszym historykom [9]) dało to powód do przypuszczenia, jakoby Kazimierz I kujawski miał był dwu synów Kazimierzów, jednego zmarłego r. 1294 i drugiego zmarłego r. 1304.

Piotr z Dusb. [10]), podający najdokładniejszy opis napadu Litwinów, którego ofiarą padł Kazimierz, nadmienia, że napad nastąpił w sam dzień Zielonych Świąt, w którymto dniu spustoszoną została Łęczyca, że następnie Kazimierz zabiegł poganom drogę i w walce z nimi poległ. Śmierć jego nastąpiła zatem w najbliższym czasie po Zielonych Świętach. Sprowadzając błędną datę roczną Piotra z Dusb. (1292) do rzeczywistej (1294), wynika, że Litwini napadli na Łęczycę 6 czerwca, i że bitwa, w której książę poległ, odbyła się nieco

---

1) Pierwszy przypadek użycia tego tytułu zachodzi w dyplomacie z 17 grudnia 1306 r. (Kod. dypl. Pol. II. nr. 195). Rzekomy dyplomat z 29 listopada 1299 r. (Kod dypl. Wielk. II. nr. 826), w którym użyty został tytuł *heres regni Polonie*, jest podrobionym. Por. Dokum. Kujaw. i Mazow. 375. — 2) Pierwszy co do czasu przykład użycia tego tytułu w r. 1314 zob. w Kod. dypl. Wielk. II. nr. 965. — 3) Dwa dokumenty z tymże tytułem z r. 1288 zob. ibid. II. nr. 623 i w Kod. dypl. Pol. II. nr. 627. — 4) Kod. dypl. Pol. I. nr. 75. 78. 79. 84; II. nr. 135. 142. 149; Kod. dypl. Wielk. II. nr. 707. 708. — 5) Kod. dypl. Pol. I. nr. 80. 82. — 6) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 745. 746. 748. 749 i nast. — 7) Mon. Pol. IV. 10. — 8) Hist. Pol. II. 520; III. 20. — 9) Tak n. p. Stryjkowski, Kron. 330. — 10) Script. rer. Pruss. I. 156. 157.

później. Jakoż w Spomn. Gnieźn.[1]), a za niemi u Długosza[2]), data bitwy podaną jest pod dniem 10 czerwca (czwartek po Zielonych Świętach); czas między 6 a 10 czerwca wystarczyć mógł zupełnie do przebycia drogi z Łęczycy do Sochaczewia. W Nekr. Strzeln.[3]) zapisano pod datą 9 czerwca: *serenissimus Kazimirus dux Polonie.* Zapiska dotyczy niewątpliwie niniejszego Kazimierza, Nekr. Strzeln. zajmuje się bowiem głównie osobami książąt kujawskich, a śmierć Kazimierza I przypada na czas zgoła inny (*VI. 10.*) i jest tam zresztą pod inną datą zapisana; wreszcie zupełna prawie identyczność daty Nekr. Strzeln. i Spom. Gnieźn. wskazuje, że chodzi tu o tę samę osobę. Której z obu dat dać pierwszeństwo, trudno rozstrzygnąć na pewno; z przyczyn, które zaraz niżej wyjaśnię, przyjmuję, że data 10 czerwca jest wiarogodniejszą[4]).

Kalend. Włocł.[5]) podaje odmienną datę dzienną zgonu: *X Kal. Iunii* (23 maja). Wobec kilku poprzednio omówionych i całkiem niezależnych przekazów źródeł polskich i pruskiego, podających z całą dokładnością inne określenie chronologiczne, nie można wątpić, że data ta jest błędną. Na to wskazuje też miejsce, jakie odnośna zapiska w Kalend. Włocł. zajmuje: następuje ona bowiem po zapisce późniejszej z 26 maja (*VII Kal. Iunii*) a przed zapiską z 28 maja (*V Kal. Iunii*). Stąd mniemam mieć prawo do przypuszczenia, że data nekrologiczna o Kazimierzu dostała się tu tylko przez omyłkę, a omyłkę tę najłatwiej wytłomaczyć, jeśli przyjmiemy, że zapisujący dobrą datę *X Iunii* (10 czerwca) rozwiązał błędnie przez *X Kal. Iunii* (23 maja), cofając przez to zgon Kazimierza niewłaściwie o pół miesiąca wstecz.

Jakkolwiek śmierć Kazimierza przypada na czas, w którym liczył 32—33 lat życia, to jednak nie ma nigdzie śladu, iżby był żonatym. Czy to milczenie źródeł o jego żonie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy, czy też jest tylko przypadkowem, rozstrzygnąć nie można. Wszakże jeśli był nawet żonatym, z pewnością nie pozostawił potomstwa (przynajmniej męskiego), któreby go przeżyło, czego dowodzi okoliczność, że dzielnica łęczycka, którą dzierżył pod koniec życia, przypadła po jego śmierci Łokietkowi[6]). Zgodnie z tym stanem rzeczy podaje Rocz. Franc. krak.[7]), że zmarł *sine prole*, a Chron. princ. Pol.[8]): *non invenio... heredes processisse.*

6. Ziemowit.

Pośród synów Kazimierza I, na ostatniem, piątem miejscu, po Kazimierzu II (*VII. 5.*), wymieniają go Rocz. Franc. krak.[9]) i Chron. princ. Pol.[10]). Rodow. książ. pol.[11]) nazywa go także synem Kazimierza I, wszakże daje mu błędnie miejsce przed Kazimierzem II. Jako brat Włodzisława Łokietka (*VII. 4.*) poświadczony w Kalend. Włocł.[12]), a także w zeznaniu Marcina, podkomorzego łęczyckiego, w procesie z r. 1339[13]) i w dokumencie W. Mistrza krzyżackiego, Karola z Trewiru, z r. 1307[14]). Że matką była mu Eufrozyna, dowodzi okoliczność, iż był młodszym od Łokietka i Kazimierza II. O błędzie Długosza[15]), uwiedzionego mylnemi zapiskami Rocz. Tras.[16]), który go pomięszał z starszym jego przyrodnim bratem Ziemomysłem, mówiliśmy poprzednio (*VII. 2.*)

Pierwszy znany nam dokument Ziemowita pochodzi z czasu stosunkowo bardzo późnego, bo dopiero z 15 września 1300 r.[17]) tak, że nic pewnego nie da się zeń wywnioskować o dacie jego urodzin. Nie ma też jakichkolwiek innych podstaw do ściślejszego jej określenia. Ponieważ urodziny starszego brata Kazimierza przypadają co najwcześniej na rok 1261 (*VII. 5.*), przeto najwcześniejszą datą urodzin Ziemowita może być rok 1262, a najpóźniejszą rok 1267, t. j. rok śmierci jego ojca, pod koniec życia ciężką niemocą złożonego (*VI. 10.*).

Ostatni dokument Ziemowita nosi datę 3 lutego 1306 r.[18]); w dokumencie W. Mistrza Karola z Trewiru z 2 lipca 1307 r.[19]) nazwany jest już zmarłym (*clare memorie*). Z zeznania Marcina, podkomorzego łęczyckiego,

---

1) Mon. Pol. III. 44. — 2) Hist. Pol. II. 520. — 3) Mon. Pol. V. 741. — 4) Perlbach, Preuss.-Poln. Stud. I. 15, tož Kętrzyński w Mon. Pol. V. 741 uw. a, przez niedokładną interpretacyą wiadomości Piotra z Dusb. przyjmują, że Kazimierz poległ w sam dzień Zielonych Świąt, t. j. 6 czerwca. — 5) Mon. Pol. II. 943. — 6) Por. str. 343. — 7) Mon. Pol. III. 47. — 8) Ibid. III. 542. — 9) Ibid. III. 47. — 10) Ibid. III. 542. — 11) Ibid. III. 284. — 12) Ibid. II. 942. — 13) Lites I². 251. — 14) Dokum. Kujaw. i Mazow. 167 nr. 25. — 15) Hist. Pol. II. 408. 410. — 16) Mon. Pol. II. 846. 852. — 17) Dokum. Kujaw. i Mazow. 299 nr. 15. — 18) Voigt, Cod. dipl. Pruss. II. nr. 53. — 19) Dokum. Kujaw. i Mazow. 167 nr. 25.

w procesie z r. 1339 [1]) wynika, że Ziemowit został pojmany w czasie napadu Litwinów, i zapewne też w niewoli tej życie postradał. Piotr z Dusb. [2]), a za nim Kron. Jerosch. [3]) stwierdzają, że w istocie r. 1306 Litwini wtargnęli do Polski; ten to napad stoi niewątpliwie w związku z pojmaniem i śmiercią Ziemowita, która zatem przypada na r. 1306, po 3 lutego [4]). Wzmiankowany w Spom. Gnieźn. [5]) napad litewski z r. 1307 nie może tu być brany w rachubę, nastąpił on bowiem, według tegoż źródła, dopiero w jesieni (16 października), która to data jest późniejszą od stwierdzonej poprzednio na podstawie dyplomatu daty zgonu Ziemowita.

Anastazya.

Że Ziemowit miał żonę tego imienia, wynika z Kalend. Włocł. [6]), jego własnego dokumentu z r. 1306 [7]) i dokumentu jego synów z r. 1323 [8]). Mniemanie Naruszewicza [9]), jakoby żoną jego była Perejasława, polega na nieporozumieniu, przez błędne doń odniesienie wiadomości, dotyczącej Ziemowita I mazowieckiego (*VI 14.*).

Wyraźnej i niewątpliwej wskazówki, jakiem było pochodzenie Anastazyi, nie znajdujemy w źródłach. Wszakże drogą pośredniego wnioskowania pytanie to, jak mniemam, da się rozwiązać. Już samo imię Anastazyi zdaje się wskazywać na to, że była księżniczką ruską. W dokumencie z r. 1306 [10]) Ziemowit, Anastazyi mąż, nazywa Guntera XVII z Schwarzburga, podówczas prowincyała ziemi chełmińskiej, swoim *dilectus consanguineus;* w dokumencie z r. 1316 [11]) Andrzej i Lew II, książęta haliccy, nazywają brata Guntera, Zygharda II z Schwarzburga, podówczas komtura bierzgłowskiego, *consanguineus noster;* wreszcie w dokumencie z r. 1327 [12]) Bolesław Jerzy Trojdenowic (*X. 2.*), podówczas kiążę ruski, nazywa tegoż samego Zygharda *consanguineus noster.* A zatem zarówno linia kujawska i mazowiecka Piastów, jakoteż książęta haliccy są spokrewnieni z hrabiami z Schwarzburga. Na czem owo pokrewieństwo polegało, dokładnie określić dziś nie można, nie mamy bowiem poświadczonego wyraźnie faktu małżeństwa czy to którejkolwiek z Piastówien lub księżniczek halickich z którymkolwiek z hrabiów z Schwarzburga, czy też na odwrót którejkolwiek z hrabianek z Schwarzburga z Piastem kujawskim, mazowieckim, lub księciem halickim. Jako rzecz najprawdopodobniejszą przyjąć jednak można, że wspomniane tu stosunki pokrewieństwa zasadzały się na małżeństwie jednej z księżniczek halickich z jednym z hrabiów Schwarzburga; o ile bowiem wiadomo, Piastowie w bliższe stosunki polityczne z rodem tym nie wchodzili; natomiast książęta haliccy, przez zbliżenie się do Zakonu krzyżackiego, w którego służbie liczni członkowie rodu Schwarzburgów zostawali, mieli sposobność nawiązania z nimi ściślejszego węzła rodzinnego. Być może (nie upieram się jednak przy tem przypuszczeniu), iż Helena, nieznana z pochodzenia druga żona Guntera VII, dziada wspomnianych poprzednio Guntera XVII i Zygharda II [13]), była ową księżniczką ruską. Hipoteza powyższa tłomaczyłaby sama przez się, dlaczego Andrzej i Lew II nazywają jednego z Schwarzburgów swoim krewnym, a zarazem, dlaczego nazywa go tak samo Bolesław Jerzy Trojdenowic; wiadomo bowiem, że matką Bolesława była córka Jerzego I halickiego (*IX. 6.*). Tłomacząc z tego samego punktu widzenia pokrewieństwo Ziemowita dobrzyńskiego z Schwarzburgami, należy tedy konsekwentnie przyjąć, że i jego żona Anastazya pochodziła z rodu książąt halickich; w takim zaś razie, ze względu na stosunek wieku, wypływałoby, że ojcem jej był Lew I. Bardzo stanowcze potwierdzenie tego wniosku znajdujemy w piśmie rady miejskiej ryskiej z r. 1324 [14]), z którego dowiadujemy się, jako niedawno przedtem książę Wańko mazowiecki (*IX. 9.*) uzyskał był u teścia swego Gedymina pomoc zbrojną (*exercitum*) przeciw swoim nieprzyjaciołom, *in terram scilicet matertere sue, ducisse de Doberin deducendum.* Księżną dobrzyńską była w tym czasie Anastazya, sprawująca w tej dzielnicy rządy wespół z swoimi niedawno do lat sprawnych doszłymi synami (*VII. 15. 17.*). W istocie Spom. Sochacz. [15]) podają pod r. 1321 wiadomość o napadzie Litwinów na Dobrzyń *sub relicta ducis Semoviti,* a Spom. Gnieźn. [16]) opisują pod datą 1323 r. napad litewski na tę dzielnicę;

---

1) Lites I². 251. — 2) Script. rer. Pruss. I. 172. — 3) Ibid. I. 568. — 4) Voigt, Gesch. Preuss. IV. 276, toż Helcel w Cod. dipl. Pol. I. nr. 97 uw. 5 określają tylko w przybliżeniu datę śmierci Ziemowita: przed r. 1311. — 5) Mon. Pol. III. 45. — 6) Ibid. II. 942. — 7) Voigt, Cod. dipl. Pruss. II. nr. 53. — 8) Dokum. Kujaw. i Mazow. 303 nr. 18. Także w dokumencie podrobionym z r. rzekomo 1355, o którym zob. niżej w tekście. — 9) Hist. nar. pol. IV. str. XIII. — 10) Voigt, Cod. dipl. Pruss. II. nr. 53. — 11) Daniłowicz, Skarbiec I. nr. 281. — 12) Voigt, Cod. dipl. Pruss. II. nr. 119. — 13) Cohn, Stammtafeln, tabl. 178. — 14) Bunge, Liv.- Est.- u. Curl. Ukdbuch VI. nr. 3072. — 15) Mon. Pol. III. 119. — 16) Ibid. III. 45.

Kron. Jerosch.[1]), mówiąc o nim, wyraża się, że Litwini najechali *der herzoginne lant*. Z jakiego tedy tytułu Anastazya nazwaną jest *matertera* Wańka? Ziemowit dobrzyński, jako brat stryjeczny jego ojca Bolesława II (*IX. 2.*), był, co prawda, stryjem Wańka w dalszem tego słowa znaczeniu, zatem żona Ziemowita Anastazya, jego stryjenką; wszelako wyraz *matertera* w tem znaczeniu używanym jest tylko wyjątkowo; z reguły oznacza on pokrewieństwo zapośredniczone przez kobiety[2]). Najprostszem byłoby tedy przypuszczenie, że Anastazya była siostrą matki Wańka, a więc ciotką jego w najściślejszem tego słowa znaczeniu; przypuszczenie to utrzymać się jednak nie da z tego powodu, że Kunegunda, matka Wańka, była królewną czeską (*IX. 2.*); w takim razie należałoby nietylko odrzucić poprzedni wywód o ruskiem pochodzeniu Anastazyi, ale co ważniejsza, przyjąć, że Przemysł Ottokar II miał córkę tego imienia, o której żadna w źródłach nie dochowała się wiadomość, co jest rzeczą niemożliwą, albowiem źródła czeskie podają najdokładniejsze szczegóły o potomstwie męskiem i żeńskiem Przemysła, zaczem milczenie ich o Anastazyi byłoby nie do wytłomaczenia. Musimy tedy sięgnąć o jednę jeszcze generacyą wstecz, a w takim razie wszystko się nam wytłomaczy. Okazaliśmy, że żoną Ziemowita I, a zatem babką Wańka, była Perejasława, córka Daniły halickiego (*VI. 14.*); jeżeli prawdziwym jest wywód poprzedni, że Anastazya pochodziła z tego samego rodu książąt halickich, natenczas przyjąć trzeba, że była córką brata Perejasławy, Lwa I; w takim wypadku była ona rzeczywiście siostrą wujeczną Wańkowego ojca Bolesława II, zatem ciotką (*matertera*) samego Wańka. Na dwu tedy odmiennych drogach dochodzimy do tego samego wniosku; i nie można wątpić, że oba nawzajem się popierają. Popiera je wreszcie pośrednio i argument trzeci: że siostra Ziemowita dobrzyńskiego, Eufemia, była żoną Jerzego I (*VII. 7.*), przypuszczalnego brata Anastazyi; słuszna przyjąć, w związku zwłaszcza z poprzednim wywodem, że jedno z małżeństw, istniejące między Piastami kujawskimi a rodem książąt halickich, dało pochop do zawiązania drugiego małżeństwa pomiędzy rodzeństwem poprzednich małżonków.

Trudno wyjaśnić dokładnie, w jakim czasie odbyły się zaślubiny Anastazyi z Ziemowitem. Jako żona jego poświadczoną jest dopiero pod sam koniec jego życia, w dokumencie z 3 lutego 1306 r.[3]). Ponieważ urodziny najstarszego ich syna przypadają co najpóźniej na rok 1301 (*VII. 14.*), przeto małżeństwo trzeba uważać jako zawarte co najpóźniej już r. 1300. Data ta, jeśli nie jest prawdziwą, jest w każdym razie do prawdziwej wielce zbliżoną, albowiem w chwili śmierci Ziemowita wszystkie jego dzieci są jeszcze niedorosłe, a i w dziesięć lat potem jeszcze wiek ich jest widocznie bardzo wczesny (*VII. 15. 17.*).

Ostatnia wzmianka dokumentowa o Anastazyi jako żyjącej nosi datę 20 marca 1326 r.[4]). Żyła niewątpliwie w czasie, kiedy syn jej Włodzisław zamienił ziemię dobrzyńską za łęczycką, jak wynika z zeznania Piotra, kasztelana radzimskiego, w procesie z r. 1339[5]). Zamiana nastąpiła między r. 1326 a 1329, albowiem do 20 marca 1326 r.[6]) Włodzisław używa stale tylko tytułu księcia dobrzyńskiego, a już pod dniem 12 marca 1329 r.[7]) przybiera także tytuł księcia łęczyckiego, z którym się już później nie rozstaje[8]). Śmierć jej pod datą 12 marca (*IV. Idus Marcii*) 1335 r. zapisuje Kalend. Włocł.[9]). Długosz[10]) ma tę samą datę roczną z odmienną jednak datą dzienną: 28 marca. Przypuszczam, że popełnił tu omyłkę cyfrową lub niedokładnie rozwiązał datę Kalend. Włocł., oznaczoną według kalendarza rzymskiego; nie ma bowiem podstawy do przypuszczenia, iżby się tu oparł na jakiemś innem źródle; owszem zapiska Długoszowa jest prawie dosłownem powtórzeniem zapiski Kalend. Włocł., z którego Długosz bardzo obficie korzystał w swojej Historyi[11]).

Posiadamy dokument, wystawiony rzekomo r. 1355[12]) przez dwu synów Anastazyi, Włodzisława i Bolesława, w którym o Anastazyi znajduje się wzmianka jako o żyjącej. Stąd wynikałoby, że zapiska Kalend.

---

1) Script. rer. Pruss. I. 602. — 2) Du Cange, Glossar. wyd. Favre, V. 305. — 3) Voigt, Cod. dipl. Pruss. II. nr. 53. — 4) Dokum. Kujaw. i Mazow. 308 nr. 23. — 5) Lites I². 341. — 6) Dokum. Kujaw. i Mazow. 308 nr. 23. — 7) Kod. dypl. Pol. II. nr. 481. — 8) Błędnie Caro, Gesch. Pol. II. 133 uw. 1 wnioskuje, jakoby nabycie Łęczycy przez Włodzisława odnieść należało dopiero do r. 1337. Stąd wynikałoby także, że Anastazya żyła jeszcze r. 1337, gdy skądinąd wiadomo, iż zmarła na dwa lata przedtem. Jeżeli Caro podnosi, że jeszcze w przytoczonym dokumencie z 12 marca 1329 r. Włodzisław o kilku tamże wspomnianych wsiach wyraża się: *que sunt in terra Dobrzinensi et in dominio nostro*, to trzeba z drugiej strony zaznaczyć, że n. p. już w dokumencie z 1330 r. (Kod. dypl. Pol. II. nr. 483) mówi o *molendinum nostrum circa Lanciciam*, a w dokumencie z r. 1332 (ibid. II. nr. 484) o: *terra nostra Lanciciensis*. — 9) Mon. Pol. II. 942. — 10) Hist. Pol. III. 170. — 11) Por. Semkowicz, Rozb. Dług. 26. — 12) Dokum. Kujaw. i Mazow. 325 nr. 36.

Włocł., dotycząca daty jej śmierci, jest błędną. Dokument ten jest jednakowoż podrobiony. Pomijając już bowiem Anastazyą, niewątpliwą jest rzeczą, że jeden z wystawców jego, Bolesław, w r. 1355 już nie żył (*VII. 17.*). Wystawcy używają w nim raz tytułu książąt dobrzyńskich, innym razem tytułu książąt dobrzyńskich i łęczyckich, która to okoliczność sama przez się podaje dokument w podejrzenie. Chcąc ratować jego autentyczność, możnaby co najwięcej przypuścić jakąś omyłkę cyfrową w oznaczeniu dziesiątek lat, a więc przyjąć, że pochodzi z r. 1325, 1335 lub 1345; dwie ostatnie daty są niemożliwe z powodu, że wspomniany w dokumencie książę Bolesław już wtedy nie żył; pierwsza zaś dlatego, że w r. 1325 obaj synowie Anastazyi nie mogli jeszcze używać tytułu książąt łęczyckich. Dokument ten, jako niewątpliwie podrobiony, nie wzrusza tedy daty nekrologicznej, przekazanej przez Kalend. Włocł.

7. Eufemia.

U Długosza[1]) znajdujemy pod r. 1308 następującą wiadomość: *Quintodecimo Kalendas Aprilis ducissa Euphemia, filia Kazimiri ducis et consors Georgii Russie ducis absumpta est, quam vir suus dux Russie Georgius secutus, vicesima prima Aprilis obiit; qui cum in die beati Georgii natus, baptisatus et nomen suum sortitus foret, eciam in die suo rebus absumptus est humanis. Vir industrius et liberalis et in religiosos munificus; sub cuius regimine Russia et pacis pulchritudine et diviciarum amplitudine inclita habebatur.*

Zapiska powyższa znajduje się w jednym tylko kodeksie Historyi Długoszowej, ale w autografie; dlatego nie można wątpić, iż pochodzi od samego Długosza, i że nie została przydaną przez któregoś z późniejszych kopistów.

Źródło tej wiadomości zgoła nie jest znane, i nie ma też gdzieindziej jakiejkolwiek zapiski, zostającej co do treści chociażby tylko w pośrednim z nią związku, o której możnaby przypuścić, że służyła tu Długoszowi za podstawę do wysnucia kombinacyi. O kombinacyi nie może być mowy zresztą i z tego powodu, że zapiska Długosza przydaną jest całkiem luźnie do opowieści zgoła innych faktów, nie stojących z nią w żadnym związku (zajęcie Gdańska przez Krzyżaków), a dotyczy osób, o których Długosz nigdzie ani przedtem ani potem w Historyi swej nie wspomina, tak, że nie możnaby jej nawet usprawiedliwić potrzebą zaokrąglenia wiadomości o tychże osobach. Nadto i styl, przynajmniej w pierwszej części zapiski, jest zwięzły i lapidarny, jakoby rocznikarski. Wszystko wskazuje na to, że Długosz zaczerpnął wiadomość swą z jakiegoś wcześniejszego, może nawet współczesnego źródła, zaczem też szczegół przez niego przekazany, choć nie znajduje gdzieindziej poparcia, nie może być odrzucony bez ważnych powodów, któreby przeciw niemu przemawiały. Mianowicie zaś główna treść przekazu, t. j. że istniała Piastówna, imieniem Eufemia, córka księcia Kazimierza, poślubiona przez Jerzego, księcia ruskiego, ma wszelkie znamiona wiarogodności.

Źródło, na którem się Długosz oparł, było, jak mniemam, pochodzenia ruskiego. Przemawiają za tem naprzód dokładne daty urodzin, chrztu i śmierci księcia Jerzego, nawet według dni oznaczone, których w rocznikach polskich z pewnością nie znaleźlibyśmy. Również wiadomość o śmierci jego żony, choć z rodu Piastówny, przemawia za tem; albowiem źródła polskie wspominają bardzo tylko wyjątkowo o zgonie księżniczek, które wyszły za mąż w obce kraje. W drugiej części zapiski Długoszowej znajduje się krótka charakterystyka rządów Jerzego; możnaby wprawdzie przypuścić, że jest to dodatek Długosza, atoli nie ma do tego ani koniecznego powodu, ani nawet nie przemawia za tem prawdopodobieństwo; Długosz nie zajmuje się bowiem nigdzie indziej osobą Jerzego i o żadnym jego czynie w Historyi swej nie wspomina, tak że charakterystyka ta, uważana za dodatek samego kronikarza, byłaby na tem miejscu czemś niespodziewanem. Natomiast wiadomo, że latopisy ruskie bardzo chętnie i wcale nie wyjątkowo do zapisek o śmierci książąt przydają bezpośrednio tego rodzaju charakterystyki. Tak więc cały ustęp Długosza, nie wyłączając jego części drugiej, robi wrażenie, jak gdyby wprost z jakiegoś źródła ruskiego (oczywiście w tłomaczeniu) zaczerpniętym został.

---

1) Hist. Pol. III. 39.

Że Długosz korzystał nie tylko z niektórych znanych dziś latopisów ruskich, ale także z jakiegoś czy jakichś obecnie już zatraconych, jest rzeczą niewątpliwą [1]).

Rozpatrując wiarogodność zapiski ze względu na jej treść, i to przedewszystkiem samą w sobie, spotykamy się z jedną tylko, i to wcale nieznaczną wątpliwością. Data śmierci księcia Jerzego jest tu określona podwójnie: raz porządkowym dniem miesiąca (21 kwietnia), drugi raz świętem jego patrona, które przypadało (w przeważnej części dyecezyj polskich) na 24 kwietnia. Podnoszę wszakże, że co do dnia uroczystości św. Jerzego istniały w średnich wiekach nieznaczne różnice; tak n. p. gdzieindziej (z polskich dyecezyj także w Wrocławiu) obchodzono ją 23 kwietnia [2]). Czy na Rusi przyjętym był podówczas termin o dwa dni wcześniejszy, rozstrzygnąć nie umiem, wszakże gdyby nawet było inaczej, łatwo przypuścić nieznaczną omyłkę cyfrową bądź to w źródle ruskiem, bądź też u Długosza, która ową różnicę dwu, względnie trzech dni, spowodować mogła.

Ważniejsze wątpliwości nasuną się nam, jeśli zapytamy, o jakim to księciu Jerzym jest mowa w zapisce Długoszowej. Wszyscy bowiem książęta ruscy tego imienia, jakich znamy, zmarli albo w latach wcześniejszych, albo znacznie późniejszych, a nawet co do tych, których data śmierci nie jest dokładnie znaną, twierdzić można na pewne, na podstawie innych dat z ich życia — wszakże z jednym wyjątkiem — że bądź to nie dożyli roku 1308, bądź też o wiele później umarli [3]). Bardzo nieprawdopodobnem, a raczej niemożliwem byłoby przypuszczenie, że zapiska odnosi się do jakiegoś księcia źródłom ruskim zgoła nieznanego. Wobec tego pozostaje tylko jedno przypuszczenie: iż jest tu mowa o tym księciu ruskim, którego dokładnej daty śmierci skądinąd nie znamy, który jednak właśnie w początkach w. XIV żył i w r. 1308 mógł umrzeć, t. j. o Jerzym I Lwowicu, księciu włodzimiersko-halickim.

O Jerzym I przyjmują wprawdzie uczeni ruscy [4]), że żył do roku 1315, i że dopiero w tym czasie poległ pod Włodzimierzem w walce przeciw Gedyminowi litewskiemu. Mniemanie to jest niewątpliwie błędnem.

Dochował się do naszych czasów dokument Andrzeja i Lwa II, książąt halicko-włodzimierskich, synów Jerzego I, z daty 9 sierpnia 1316 r. [5]). Wynika zeń niewątpliwie, że w czasie tym Jerzy nie żył, skoro jego synowie w rzeczonych krajach występują już jako władcy samoistni. Ale mylnym byłby wniosek, że śmierć jego musiała nastąpić na krótko przedtem, a więc r. 1315, owszem, można ją równie dobrze odnieść także do r. 1308, albowiem nie ma jakichkolwiek innych wiarogodnych świadectw źródłowych, z którychby się dowiedzieć można, kto w czasie krytycznym 1308—1315 r. panował na Rusi halicko-włodzimierskiej: czy jeszcze Jerzy I, czy już jego synowie. T. z. Rękop. Raudański [6]) wspomina o wyprawie, którą Gedymin litewski pod koniec życia Witenesa podjąć miał na Ruś, i z której powrócił na Litwę dopiero w początkach r. 1316, w kilka miesięcy po śmierci Witenesa, zaszłej jeszcze r. 1315; wyprawa przypadałaby zatem także na r. 1315. Ta to wyprawa, zdaniem uczonych ruskich [7]), miała być skierowaną przeciw Jerzemu I. W Latop. Bychow. [8]) przechowała się wiadomość o wyprawie Gedymina na Włodzimierz; tutaj miał mu zastąpić drogę książę tamtejszy imieniem Włodzimierz, ale bitwa, do której przyszło, wypadła na korzyść Litwinów, a sam książę ruski utracił w niej życie. Podstawiając w miejsce nieistniejącego w tym czasie księcia Włodzimierza, niniejszego Jerzego I, mniemają uczeni ruscy, iż wypadek ten odnosi się do wspomnianej w Rękop. Raudań. wyprawy z r. 1315 i dlatego przypuszczają, że Jerzy poległ dopiero r. 1315 w bitwie pod Włodzimierzem.

Rozbiór tej hipotezy utrudniony jest nieco z tego względu, że tekstu Rękop. Raudań., z którego ongi korzystał Narbutt, nie znamy, i być może, że jest on już zatracony. Wszakże dając mu nawet zarówno co do treści, jak i co do daty zupełną wiarę, dochodzimy do wniosku: że z rękopisu tego bynajmniej nie wynika, jakoby wyprawa Gedymina z r. 1315 szła na Włodzimierz wołyński; owszem, jest tam tylko ogólnie mowa o wyprawie na Ruś; gdybyśmy zaś nawet przyjęli, że takim a nie innym był kierunek wyprawy, to nie znajdujemy w nim bynajmniej jakiejkolwiek wzmianki o tem, jakoby książę, przeciw któremu walczył Gedymin,

---

1) Por. Semkowicz, Rozb. Dług. 207. 213. 214. 231. 266. 284. 286. 308 i in. w odniesieniu do Hist. Pol. II. 181. 202. 207. 240. 309. 394. 402. 489 i in. — 2) Grotefend, Handb. d. hist. Chronol. 109. — 3) Por. Ukazatiel k' Połnomu Sobr. I. 210—231. — 4) Szaraniewicz, Istor. hałyc. wołodym. Rusy 127. — 5) Daniłowicz, Skarbiec I. nr. 28. — 6) Ibid. IV. 464. 466. — 7) Szaraniewicz, Istor. hałyc. wołodym. Rusy 127. — 8) Narbutt, Pomn. do dziej. Litwy 15.

nazywał się Jerzym; wreszcie rękopis wcale nic nie mówi o bitwach stoczonych podczas wyprawy z r. 1315, tem mniej zaś o śmierci jakiegokolwiek księcia ruskiego na polu walki. Co do Latop. Bychow. podnieść znowu trzeba, i to z naciskiem, że o wyprawie na Włodzimierz mówi on jako o fakcie zdarzonym nie za rządów Witenesa, ale już za panowania Gedymina, i to w drugim roku tegoż panowania, a zatem r. 1317, już po wyprawie przeciw Krzyżakom. Latopis ma tu zatem na myśli niewątpliwie inne zdarzenie, aniżeli to, które opisał Rękop. Raudań. pod r. 1315; ten ostatni bowiem wyprawę ruską uważa za pierwszy wypadek, zdarzony za rządów Gedymina, a raczej za ostatni, jaki przypada jeszcze na koniec panowania Witenesa. Opowiadania obu źródeł, jeśli je nawet przyjmiemy w całej ich rozciągłości, nie dadzą się zatem żadną miarą połączyć w jednę całość. Biorąc zaś każde z nich jako rzecz osobną, w sobie zamkniętą, dojdziemy również do wniosku, że żadno nie popiera powyższej hipotezy. Rękop. Raudań. bowiem nie zna wcale Jerzego, ani o jego śmierci pod r. 1315 nie mówi, Latop. Bychow. zaś wyprawę Gedymina włodzimierską i śmierć tamtejszego księcia na polu walki (choćbyśmy tu w miejsce Włodzimierza podstawili Jerzego) odnosi do czasu, w którym Jerzy (niewątpliwie przed 9 sierpnia 1316 r. zmarły) żyć już nie mógł.

Tak więc hipoteza o zgonie Jerzego w bitwie pod Włodzimierzem r. 1315 nie tylko niczem udowodnić, ale choćby tylko uprawdopodobnić się nie da; i trzeba powiedzieć, że z rozpatrzonych tu źródeł nie da się wysnuć jakikolwiek wniosek ani o rodzaju śmierci Jerzego, ani też o dacie tego wypadku. A przez to odpada jedyny szkopuł, o który uderzał przekaz Długosza, zapisujący jego śmierć już pod r. 1308; przekaz ten nabiera szczególnego znaczenia dla historyi ruskiej, jest bowiem jedynym w obecnej historyografii, z którego powziąć można dokładną wiadomość o tem zdarzeniu. Prócz sprostowania daty śmierci prostuje on nadto drugi szczegół hypotezy; dowodzi mianowicie, że Jerzy nie poległ w bitwie, ale umarł śmiercią naturalną. Nieznany bowiem latopis ruski, na którym oparł się tu Długosz, w ustępie dotyczącym śmierci Jerzego, byłby niewątpliwie musiał zaznaczyć, iż nastąpiła ona na polu bitwy, gdyby wypadek ten był zaszedł; według wszelkiego prawdopodobieństwa byłby nawet dokładnie o przebiegu bitwy i bohaterskim zgonie księcia napisał; ten opis byłby snać lubujący się w opowieści takich wypadków Długosz przejął do swej historyi, a gdyby nawet w szczegóły zdarzenia wchodzić nie chciał, nie byłby mógł przynajmniej o samem zdarzeniu przemilczeć. Jeśli o niem w Długoszu nie ma choćby najmniejszej wzmianki, a owszem cała treść ustępu na całkiem naturalny zgon Jerzego wskazuje, to i źródło ruskie w ten sam sposób zgon ten przedstawiać musiało.

Rozpatrując dalsze szczegóły zapiski Długoszowej, przekonywamy się jeszcze bardziej o jej wiarogodności. Kronikarz podaje, że Jerzy urodził się w dzień św. Jerzego i chrzczony był w dzień św. Jerzego; wynika stąd, że pomiędzy urodzinami a chrztem upłynął dłuższy przeciąg czasu, co najmniej jednego roku. Na jaki dzień przypadają urodziny i chrzciny Jerzego I, nie mamy możności sprawdzić skądinąd, ale wiemy na pewno, że pomiędzy urodzinami jego a chrztem upłynął przeciąg czasu lat kilku. Latop. Hipac.[1]) podaje, że Lew I wysłał syna swego Jerzego na wyprawę do Litwy już r. 1277 (6785); miał więc wtedy Jerzy lat już co najmniej ośmnaście, i nie mógł się urodzić później jak r. 1259; ze względu zaś, że był synem pierworodnym Lwa, który ożenił się r. 1250, urodził się zapewne na kilka lat przedtem, nie wcześniej jak r. 1251[2]); w tymże samym latopisie[3]) zapisaną jest pod r. 1262 (6770) wiadomość o odbytych podówczas chrzcinach Jerzego, przyczem Wojszełk litewski miał mu być ojcem chrzestnym. W charakterystyce rządów Jerzego podnosi zapiska Długosza dwie okoliczności z naciskiem: że był sprawom kościoła oddany, i że za niego Ruś używała pokoju, a wzmogła się w bogactwo. Obie przystają najzupełniej do Jerzego, i zostały już na podstawie innych zródeł wyświetlone: wiadomo, że Jerzy czynił starania o ustanowienie osobnego metropolity dla zachodniej Rusi, a na cały okres jego panowania (1301—1308) przypada, o ile wiemy, jedna tylko wyprawa wojenna na Lublin r. 1302[4]), której powody w dalszym ciągu bliżej wyświecimy. Trudno przypuścić, iżby Długosz przypadkowo wymyślił tak trafną charakterystykę, w czem nowy dowód, że pochodzi ona z dobrze poinformowanego źródła ruskiego.

---

[1]) Str. 578. — [2]) Por. Szaraniewicz, Istor. hałyc. wołodym. Rusy 122. — [3]) Str. 567. — [4]) Szaraniewicz, Istor. hałyc. wołodym. Rusy 123. 125.

Powyższe uwagi, jak mniemam, wykazują jak najdowodniej wiarogodność całego przekazu i usuwają wszelkie pozorne wątpliwości, jakie się co do niego na pierwszy rzut oka mogły były nasunąć. Dodatkowo poruszę jeszcze kilka okoliczności, które wprawdzie same przez się dowodami nie są, ale dadzą się najlepiej wytłomaczyć w związku z ustalonym poprzednio faktem, a przez to znowu do pewnego stopnia będą poparciem jego wiarogodności.

Ojcem Eufemii, żony Jerzego, nazwanym w zapisce księciem Kazimierzem, mógłby być tylko Kazimierz I lub Kazimierz II kujawski (*VI. 10. VII. 5.*), nie ma bowiem pośród ówczesnych Piastów innych książąt tego imienia [1]), którymby ze względu na możliwą datę urodzenia Eufemii przypisać można ojcowstwo. Nie wchodząc na razie w rozstrzygnięcie pytania, który z obu wzmiankowanych Kazimierzów zrodził Eufemią, stwierdzamy okoliczność, że przez małżeństwo z nią Jerzy wszedł w związek z rodem Piastów kujawskich. Czy były do tego jakie podstawy, i czy istnienie tego związku przejawiło się na zewnątrz jakimiś dla historyi uchwytnymi objawami? Mniemam, że można ich znaleść kilka. Rocz. Tras. [2]), tož Rocz. Sędz. [3]) i Rocz. Małop. [4]) zapisują pod r. 1302 wiadomość o śmierci Świętosławy, Klaryski sądeckiej, którą nazywają: *filia magni principis Russie*. Nie można prawie wątpić, że była to księżniczka halicka; czyją była córką, czy Daniły, czy Lwa I, rozstrzygnąć się nie da, nie wiemy bowiem, w jakim wieku zmarła. Jakkolwiekbądź jednak rzecz się miała, widzimy, że ród książąt halickich miał wówczas reprezentantkę przebywającą w Polsce, która nawet nie wahała się zmienić wiary ojców, przyjmując wyznanie katolickie i poświęcając się w niem życiu zakonnemu. Co ją skłoniło do obrania pobytu w Polsce, łatwo odgadnąć: widoczny tu wpływ Konstancyi, żony Lwa I, jątrwi lub matki Świętosławy, która jako rodzona siostra Kingi snadno mogła się spodziewać najlepszej dla niej opieki w założonym przez Kingę klasztorze. Ze względu na datę fundacyi klasztoru sądeckiego (*VI. 7.*) wynika, że Świętosława nie mogła doń wstąpić wcześniej jak r. 1280, t. j. w czasie, kiedy na tronie krakowskim zasiadał już reprezentant linii kujawskiej, Leszko Czarny. Tą drogą mogło nastąpić pierwsze zbliżenie się książąt kujawskich do halickich. Rocz. Tras. [5]), tož Rocz. Sędz [6]) podawszy pod r. 1300 wiadomość o zajęciu całej Polski przez Wacława II, wzmiankują o napadzie Rusinów na Korczyn, w czasie, kiedy wojsko polskie wyruszyło w inną stronę na jakąś wyprawę z Wacławem, a pod r. 1302 mówią o wyparciu Rusinów przez Polaków z Lublina, który poprzednio byli zajęli [7]). Kierunek wypraw ruskich, opierających się o Korczyn i Lublin, wskazuje niewątpliwie, że wyszły one z Rusi halickiej, a więc od Lwa I (r. 1300) i od Jerzego I (r. 1302). Że były skierowane przeciw Wacławowi, a przez to pośrednio popierały sprawę wygnanego przezeń Łokietka, jest rzeczą jasną, niewiadomo tylko, czy podjęte zostały właśnie w tym celu, czy też wynikły z jakichkolwiek innych pobudek. Jaskrawe światło na tę sprawę rzuca zapiska Rocz. Małop. [8]) pod r. 1302: *dux Wladislaus cum Ruthenis et Tartaris Sandomiriam vastavit*, z której wynika, że Łokietek w czasie tym uciekł się do pomocy ruskiej, ażeby zwalczać Wacława, przez co i geneza i pobudki poprzednich napadów na Korczyn i Lublin znajdują odpowiednie oświetlenie. Jest w tem w każdym razie dowód bliskich stosunków księcia sieradzkiego z Jerzym, na których tle małżeństwo jego siostry (lub chociażby synowicy) z księciem ruskim najlepiej da się zrozumieć. Szczególnej uwagi godną jest rzeczą, że przez cały dalszy ciąg rządów Łokietka w Polsce (od r. 1306) nie ma śladów jakiejkolwiek kolizyi między Polską a Rusią halicką, zarówno za panowania Jerzego I (do r. 1308), jako też i dwu jego synów, Andrzeja i Lwa II (do 1323 r.). Do traktatu zawartego przez Łokietka 27 czerwca 1315 r. z Danią, Szwecyą i Norwegią [9]) włączeni zostają przezeń obok innych książąt i królów, blisko z nim spokrewnionych lub politycznie ściśle związanych, także *nostri nepotes, Russie principes*; kogo tu Łokietek miał na myśli, nie podano wprawdzie imiennie; ale z największem prawdopodobieństwem przyjąć można, że rozumiani tu są właśnie Andrzej i Lew II; nic bowiem niewiadomo, iżby Łokietek z innymi książętami ruskimi zostawał w tak bliskich stosunkach, któreby go uprawniały do objęcia za nich gwarancyi w rzeczonym traktacie przymierza; co jeśli jest uzasadnionem, to określenie *nepotes* przydane Andrzejowi i Lwowi II jest bardzo wymownem świadectwem istnienia związku małżeńskiego między Jerzym a Piastówną. W końcu w piśmie do papieża Jana XXII z 21 maja 1323 r. [1]) Łokietek, donosząc

---

1) Kazimierza II bytomskiego (Grotefend, Stammtafeln V. nr. 10) nie można tu wciągać w rachubę. — 2) Mon. Pol. II. 853. — 3) Ibid. II. 879. — 4) Ibid. III. 188. 189. — 5) Ibid. II. 853. — 6) Ibid. II. 879. — 7) Rocz. Škrzys. now. (Ibid. III. 77) daje temu ostatniemu wypadkowi błędną datę 1306 r. — 8) Ibid. III. 186. — 9) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 976.

o śmierci obu książąt halickich, wyraża się o nich: *quod ultimi duo principes Ruthenorum de gente scismatica, quos immediatos pro scuto inexpugnabili contra crudelem gentem Thartarorum habebamus, decesserunt ex hac luce, ex quorum interitu nobis et terris nostris... perturbacio indicibilis... imminebit.* Przebija z tego ustępu nie tylko żal z powodu zgonu książąt, których kraj przez samo swoje geograficzne położenie był zaporą dla napadów tatarskich na Polskę, ale zarazem świadectwo, że byli wiernymi Łokietka sprzymierzeńcami. Że ich tu nie nazywa swoimi *nepotes* (krewnymi, powinowatymi), jest rzeczą bez znaczenia, gdyż nie było istotnego powodu wspominać o tem w piśmie do papieża; nadto jest rzeczą możliwą, że ów stosunek powinowactwa jego do nich był dalszym, ile że obaj mogli być synami innej, pierwszej żony Jerzego.

Już bowiem pod r. 1281 (6789) opowiada Latop. Hipac.[2]) o przygotowaniach Jerzego do zawarcia małżeństwa, a z Latop. Woskr.[3]) wynika, iż Jerzy w r. 1282 (6790) poślubił córkę Jarosława Jarosławica, księcia twerskiego. Nie sądzę, iżby ten szczegół dawał podstawę do zaprzeczenia poprzednim wnioskom o małżeństwie Jerzego z Eufemią Kazimierzówną, jeśli bowiem zważymy, że między poślubieniem księżniczki twerskiej a śmiercią Jerzego upłynął wcale długi przeciąg czasu 26 lat (1282 — 1308), snadno przypuścić możemy, że w czasie tym zmarła jego pierwsza żona i poślubioną została druga. Że w źródłach ruskich, po dziś zachowanych, żadnej o tem drugiem małżeństwie nie znajdujemy wzmianki, również zadziwiać nie może; jedyny bowiem latopis, zajmujący się szczegółowo historyą książąt halicko-włodzimierskich, t. j. Latop. Hipac. urywa się już z rokiem 1292, a i on, choć mówi o przygotowaniach Jerzego do pierwszego małżeństwa, nie ma wiadomości o małżeństwie samem i nie podaje też, kto był jego pierwszą żoną; wreszcie i o samych przygotowaniach wspomina tylko okolicznościowo, nawiasem, opowiadając inne wypadki: snać dlatego, że w okresie latopisem objętym Jerzy odgrywał jeszcze podrzędną rolę, jako syn żyjącego podówczas księcia halickiego Lwa I. Że wiadomość o pierwszem małżeństwie znalazła się w Latop. Woskr., zawdzięczyć to należy tylko przypadkowi, a mianowicie tej okoliczności, iż Jerzy poślubił księżniczkę twerską; jasna rzecz, że latopis ten i inne północno-ruskie nie miały później powodu zajmować się małżeństwem halickiego księcia z Piastówną.

Że ojcem Eufemii mógł być tylko Kazimierz I kujawski lub Kazimierz II łęczycki, wskazaliśmy już wyżej, a są powody do przypuszczenia, że był nim w rzeczywistości Kazimierz I. Nie ma bowiem jakiegokolwiek śladu, iżby Kazimierz II był żonatym lub zostawił potomstwo, a owszem, o ile wiedzieć można, zmarł on w stanie bezżennym (*VII. 5.*). Nadto łatwiej wyrozumieć ścisły stosunek Łokietka z Jerzym i jego synami, jeśli przyjmiemy, że księciu ruskiemu oddaną została za żonę siostra Łokietka, aniżeli gdybyśmy przypuścili, że była to jego synowica. Matką jej była chyba Eufrozyna, przyjmując bowiem, że się zrodziła z Konstancyi, doszlibyśmy do wniosku, że była co najmniej równą wiekiem, jeżeli nie starszą od Jerzego (*VI. 10.*).

Pytania, kiedy nastąpiły zaślubiny Eufemii, dokładnie rozwiązać nie można. Pomoc udzielona przez Lwa I i Jerzego I Łokietkowi w latach 1300 i 1302 przemawia za tem, że małżeństwo istniało już podówczas, a prawdopodobnie istniało nawet o wiele wcześniej, jeśli zważymy, że Eufemia urodzić się mogła co najpóźniej r. 1267 (*VI. 10.*) i zapewne też w młodszych latach życia pojętą została przez Jerzego. Czy jednak przyszło do skutku jeszcze za życia Leszka Czarnego, a więc przed r. 1289, t. j. w czasie, kiedy książę kujawski jako władca Krakowa sąsiadował bezpośrednio z Rusią halicką, czy może już po jego śmierci, skojarzone przez Łokietka, dla uzyskania podstawy do akcyi przeciw Wacławowi, rozstrzygnąć się nie da.

Zgon Eufemii według przytoczonej na wstępie zapiski Długosza przypada na dzień 18 marca 1308 r.

Jerzy I.

Syn Lwa I Daniłowica, książę halicko-włodzimierski, urodzony 24 kwietnia 1251 — 1259 r., zmarł 24 kwietnia 1308 r. Żonaty przedtem z N. N., córką Jarosława Jarosławica, księcia twerskiego[4]).

---

1) Najlepiej wydane obecnie przez Prochaskę, W sprawie zajęcia Rusi przez Kazim. W.. Kwart. Hist. 1892. 29. — 2) Str. 583. — 3) Poln. Sobr. VII. 176. — 4) Uzasadnienie tych dat w poprzednim wywodzie o Eufemii.

8. Eufemia.

Wiadomość Długosza[1]), jakoby Ziemomysł kujawski zmarł bezdzietnie, polega na niedokładnych i bałamutnych informacych, jakie kronikarz posiadał o tym księciu (*VII. 2.*); sam Długosz na innem miejscu[2]) daje mu trzech synów, z dodatkiem[3]), że się zrodzili z Salomei; inne źródła wcześniejsze i zupełnie wiarogodne nie tylko stwierdzają ten przekaz, ale nadto uzupełniają go, podając też szczegóły o potomstwie żeńskiem Ziemomysła.

Pod datą 3 marca zapisał Nekr. Pelpl.[4]): *Eufemia, filia Salome, ducisse Polonie.* Zapiska ta o śmierci Eufemii dotyczy niewątpliwie córki Ziemomysła kujawskiego i Salomei, jeśli zważymy, że od czasu, w którym Nekr. Pelpl. mógł być prowadzonym (1268 r.), nie było innej księżny w Polsce, któraby nosiła imię Salomei i mogła mieć córkę; z drugiej zaś strony zakonnicy klasztoru pelplińskiego, ufundowanego przez Sambora, ojca Salomei, mieli dostateczny powód do zajmowania się losami najbliższej jego rodziny.

Ponad tę wzmiankę nie ma zresztą o Eufemii żadnego innego śladu w zabytkach historyografii naszej i obcej. Jako wielce prawdopodobne dadzą się jednak co do niej ustalić jeszcze następujące szczegóły. Okoliczność, że zapiska nekrologiczna znajduje się w Nekr. Pelpl., nie dowodzi bynajmniej, iżby Eufemia była zakonnicą; klasztor w Pelplinie był bowiem męskim. Uwagi godną jest rzeczą, że Nekr. Pelpl. nie zawiera zapisek nekrologicznych o żadnem z innych dzieci Ziemomysła i Salomei, niemniej też, nie zawiera ich nawet o samym Ziemomyśle i Salomei. Co ważniejsza, nekrolog ten[5]) podaje jeszcze tylko zapiski o śmierci Sambora i jednego z synów jego, Subisława, zmarłego za życia ojca r. 1274; natomiast nie podaje dat nekrologicznych o innych dzieciach Sambora później zmarłych, tem mniej zaś o ich potomstwie. Wynika stąd, że bliższy stosunek klasztoru pelplińskiego do Sambora i jego rodziny przerwał się z jego śmiercią; jeżeli tedy spotykamy tu zapiskę o śmierci Eufemii Ziemomysłówny, to trzeba przypuścić, że zmarła w czasie, kiedy ów stosunek jeszcze się był nie rozluźnił, a więc przed śmiercią Sambora, 9 lub 10 stycznia 1278 r.[6]). Było to w czasie, w którym małżeństwo Ziemomysła z Salomeą trwało co najwięcej od lat dziesięciu (*VII. 2.*), skąd wynika, że Eufemia zmarła jeszcze w latach dziecęcych. Potwierdza ten wniosek już samo wyrażenie Nekr. Pelpl., który ją nazywa nie *ducissa Polonie*, ale *filia ducisse Polonie.* Że w żadnym razie Eufemia nie doszła do lat dojrzalszych, stwierdza też pośrednio Geneal. S. Hedw.[7]), która o potomstwie Ziemomysła ma bardzo szczegółowe i pod każdym względem wiarogodne informacye, i zna też dwie jego córki, jednę wydaną za mąż, a drugą mniszkę (*VII. 9. 13.*), ale o Eufemii wcale nie wspomina.

Dając Eufemii choćby tylko dwa lata życia w chwili, na którą najpóźniej śmierć jej przypada, dochodzimy do wniosku, że była starszą od swego brata Leszka (*VII. 10.*), który urodził się nie wcześniej jak r. 1276. Czy była starszą czy młodszą od Fenenny (*VII. 9.*), rozstrzygnąć się nie da.

9. Fenenna.

Geneal. S. Hedw.[8]) podaje w dwu miejscach wiadomość, iż Ziemomysł kujawski miał córkę Fenennę, która wyszła za mąż za króla węgierskiego (*dominam Phenennam regis Ungarie coniugem*). Długosz[9]), który korzystał z powyższego źródła, powtórzył zawarty w nim szczegół, z dodatkiem, że owym królem węgierskim, który Fenennę poślubił, był Stefan V. Wiadomość ta znajdowała wiarę jeszcze u historyków zeszłego wieku[10]). Wszelako kombinacya Długosza, nie mająca zresztą jakiejkolwiek podstawy źródłowej, jest niewątpliwie błędną; skądinąd wiadomo bowiem, że żona Stefana nazywała się Elżbietą, i że była z pochodzenia Kumanką[11]);

---

1) Hist. Pol. II. 491. — 2) Ibid. III. 303. — 3) Ibid. II. 408. — 4) Mon. Pol. IV. 75. — 5) Ibid. IV. 81. 123. — 6) Datę 9 stycznia podaje Nekr. Strzeln. (Mon. Pol. V. 722), datę 10 stycznia niezależnie od niego Nekr. Oliw. (Ibid. V. 504) z błędną datą roczną 1266. Daję obu tym datom pierwszeństwo przed datą Nekr. Pelpl. (Ibid. IV. 123), który zapisuje śmierć Sambora pod dniem 30 grudnia. Informacya Nekr. Pelpl. mogła być błędną, jeśli zważymy, że Sambor umarł na Kujawach u Salomei; i z tego więc względu należy się pierwszeństwo Nekrologowi Strzeln. — 7) Mon. Pol. IV. 651. 655. — 8) Ibid. IV. 651. 655. — 9) Hist. Pol. II. 408. — 10) Schwandtner w tabl. geneal. w Script. rer. Hung. I. 764 wymienia Fenennę jako żonę Stefana V. — 11) Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 399.

zresztą Stefan umarł już r. 1272, około r. 1261 jednę z swych córek zaręczył Dragoszowi, królewicowi serbskiemu, a w r. 1269 wydał drugą za Karola andegaweńskiego, ożenił się tedy około r. 1254[1]); w czasie tym Ziemomysł nie tylko nie mógł mieć córki dojrzałej do zamęścia, ale i sam jeszcze żonatym z pewnością nie był (*VII. 2.*).

W Chron. princ. Pol.[2]) znajduje się wiadomość, że Elżbieta, córka Włodzisława Łokietka (*VIII. 4.*), wydana r. 1320 za Karola Roberta, króla węgierskiego, używała drugiego imienia Fenenny (*Elisabeth alias Phenemia*); lekcya *Phenemia* jest niewątpliwie błędną, i wynikła bądź z nieopatrznego odczytania wydawców, bądź kopistów; błąd ten da się zresztą łatwo względami paleograficznymi wytłómaczyć. Wobec tego nasuwa się wątpliwość: któremu z obu przekazów dać wiarę: czy, że Fenenna, jak podaje Geneal. S. Hedw., była córką Ziemomysła, czy też, jak twierdzi Chron. princ. Pol., córką Łokietka, znaną dobrze skądinąd Elżbietą?

Pod koniec w. XIII spotykamy na Węgrzech w istocie królowę, noszącą imię Fenenny; dochowało się po niej do naszych czasów kilkanaście dokumentów z lat 1290—1295[3]), w których pisze się *Fenena*, *Fennena*, *Fenenna* lub w skróceniu *F.*, zawsze z tytułem *regina Hungarie.* W czasie tym królem węgierskim był Andrzej III, (z przydomkiem *Venetus*), ostatni z rodu Arpadów, skąd wynika, że Fenenna była jego żoną, co zresztą sama lub inne osoby o niej wyraźnie w kilku dokumentach poświadczają[4]). Wobec tego wiadomość Chron. princ. Pol. upada jako zgoła błędna; o Elżbiecie Łokietkównej wiadomo bowiem, że nigdy żoną Andrzeja III nie była, ani też nią pod imieniem Fenenny być nie mogła, ile że Fenenna zmarła już r. 1295; błąd wynikł tylko z pomięszania dwu osób, obu księżniczek polskich, wydanych za dwu królów węgierskich; a utrzymać się da jedynie przekaz Geneal. S. Hedw., która mówiąc ogólnie, że Fenenna poślubiła króla węgierskiego, nie wyklucza możliwości, iż była żoną Andrzeja III. Chodzi zatem już tylko o stwierdzenie pytania, czy w istocie Fenennę za księżniczkę polską uważać można. Pod tym względem pewne trudności nasuwa jej imię, które słowiańskiem z pewnością nie jest, a które też nie jest i madiarskiem, tak iż nie możnaby go wytłomaczyć zmianą dawniejszego, już po wyjściu za mąż na Węgry; nie da się ono wreszcie z pewnością zastąpić także imieniem Eufemii[5]). Prawdopodobnie jest to imię biblijne[6]); że zaś i w Polsce było używanem, świadczy dokument z r. 1385[7]), w którym występuje jakaś *Fenenna de Wercziczow.*

Dla rozjaśnienia wątpliwości należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na widoczny i bardzo bliski stosunek polityczny pomiędzy Włodzisławem Łokietkiem a Andrzejem III przez cały niemal ciąg panowania tego ostatniego. Już w dokumencie z r. 1293[8]) wynagradza Andrzej dwu panów węgierskich, Pawła i Serefila, za usługę, jaką mu oddali, kiedy ich wysłał razem z innymi baronami i licznym pocztem szlachty do Polski na pomoc księciu Włodzisławowi, przyczem odznaczyli się przy zdobyciu Prędocina, walcząc u boku Łokietka. Pod r. 1297 zapisuje Rocz. Tras.[9]) i Rocz. Sędz.[10]): *Dux Wladyslaus Loctek dictus cum Ungaris et Polonis vastat Slesiam.* Pod r. 1300 podaje Rocz. Miechow.[11]): *Cumani dicti vulgariter Cunowe cum Ungaris venientes spoliaverunt ecclesiam Mechoviensem*[12]). Wszystkie te wypadki zdarzyły się za rządów Andrzeja III w Węgrzech, i wskazują niedwuznacznie na to, że Łokietek w walce swojej przeciw Wacławowi znajdował rzetelne poparcie nie tylko, jak powszechnie wiadomo, ze strony andegaweńskiego Karola Roberta, ale nawet wcześniej, u ostatniego Arpada. Nieco później, już za Karola Roberta, osobą, która ułatwiła Łokietkowi zajęcie Krakowa r. 1306, był, według Rocz. Miechow.[13]), palatyn węgierski Homodey, ten sam, który cieszył się szczególnymi względami Andrzeja III i liczne odeń a ważne uzyskiwał dla siebie przywileje[14]). Już sam ten wzgląd rodzi przypuszczenie,

---

1) Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 399. 407. 413. 421. — 2) Mon. Pol. III. 542. — 3) Fejér, Cod. dipl. Hung. VI. A. 90. 142. 240. 241; Wenzel, Cod. dipl. Arpad. contin. Mon. Hung. hist. Diplom. XVIII. nr. 28—30; XX. nr. 421; Nagy, Cod. dipl. patr. IV. nr. 56. 57. 65; VI. nr. 261. 278; VII. nr. 197. Podobnież nazywaną jest w późniejszych dyplomatach z XIV w., które o niej wspominają: Nagy, ibid. IV. nr. 95. 176; Knauz, Monum. eccl. Strigon. II. nr. 311. 352. — 4) Fejér, Cod. dipl. Hung. VI. A. 90. 142; Nagy, Cod. dipl. patr. IV. nr. 56. 65. 95. — 5) Jak przypuszczał Pray, Ann. reg. Hung. I. 354. 367; Schier, Reg. Hung. 239. — 6) Uwaga prof. Brücknera. — 7) Kod. dypl. kat. krak. II. nr. 328. — 8) Fejér, Cod. dipl. Hung. VI. A. 242. — 9) Mon. Pol. II. 853. — 10) Ibid. II. 879. — 11) Ibid. II. 883. — 12) Bezpodstawnie Caro, Gesch. Pol. II. 5 uw. 1 podaje powyższy fakt w wątpliwość. — 13) Mon. Pol. II. 883. — 14) Por. n. p. przywilej z r. 1290 u Wenzla, Cod. dipl. Arpad. cont. Mon. Hung. hist. Dipl. X. nr. 2. Daty o Homodeyu (Amadeju), palatynie węgierskim od r. 1285 por. Wertner, Ungarns Palatine u. Bane im Zeitalter der Arpaden, Ungar. Revue 1894, 141 i n.

że podstawą owego stosunku do Łokietka był snać jakiś związek rodzinny, a stąd wiadomość Geneal. S. Hedw. o wydaniu synowicy Łokietka za Andrzeja nabiera znamion prawdopodobieństwa.

Ważniejszą jeszcze wskazówkę podaje przytoczony poprzednio dokument Andrzeja III z r. 1293 [1]) dla Pawła i Serefila, w którym Łokietek nazwany jest wyraźnie powinowatym Andrzeja (*in auxilium et iuvamen Ladislai ducis Sandomirie et Siradie cognati nostri charissimi... misissemus*). Wprawdzie dwie córki Beli IV, stryja Andrzejowego, były poślubione książętom polskim, Bolesławowi Pobożnemu i Wstydliwemu (*V. 2. VI. 7.*); ale ten związek rodu Arpadów z linią małopolską i wielkopolską był ze względu na Łokietka, jako pochodzącego z linii kujawskiej, stosunkowo dość daleki, skąd nasuwa się samo przez się domniemanie, że wzmianka o powinowactwie jego z Andrzejem musi się opierać na jakimś innym związku, wprost pomiędzy rodem Arpadów a linią kujawską zawartym. Z tego punktu widzenia tłomaczy się też najlepiej wzmianka w dokumencie Łokietka z r. 1315 [2]), w którym panujący podówczas na Węgrzech Karol Robert nazwany został powinowatym Łokietka (*pro excellentissimo rege Ungarie, affine nostro carissimo*). Powinowactwo to nie mogło się zasadzać jeszcze na małżeństwie Elżbiety Łokietkównej, która dopiero w pięć lat później poślubioną została Karolowi Robertowi (*VIII. 4.*); podstawa jego tkwiła zatem w jakimś dawniejszym związku linii kujawskiej z domem Arpadów, od którego po kądzieli wywodził się dom andegaweński.

Ponad wszelką wątpliwość wyjaśniają wreszcie powyższą sprawę dwa dokumenty samej Fenenny z r. 1290 [3]). Nadaje ona w nich ważne przywileje Teodorowi, podkanclerzemu swego męża, w uznaniu licznych zasług, jakie wobec niej położył, a zwłaszcza w sprawie skojarzenia małżeństwa jej z Andrzejem, w którym to celu nie szczędził żadnych trudów, podejmując podróż w dalekie strony Polski (*meritorum, quibus nobis tota inicia celebrandi matrimonii divina dispensacione celitus ordinati... astitit et affuit suis obsequiis reverendis, per multa terrarum spacia intra nostra incolatus dominia versus Poloniam peragrando*) [4]). Stąd już wynika niewątpliwie, że Fenenna była księżniczką polską, w czem przekaz Geneal. S. Hedw. znajduje stanowcze potwierdzenie. Wniosek ten stwierdza wreszcie w sposób również niewątpliwy pieczęć Fenenny, przywieszona do jednego z jej dokumentów węgierskich z napisem: *S. Fenenne Dei gracia filie Zemo...* [5]). Mniemanie, jakoby była córką Ziemowita dobrzyńskiego [6]) lub Konrada księcia głogowskiego [7]), nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia i sprzeciwia się wyraźnym wiadomościom źródłowym.

Ze względu, iż Fenenna poślubiła Andrzeja przed 24 listopada 1290 r. (por. niżej), musimy przyjąć, dając jej naówczas co najmniej lat czternaście, iż urodziła się nie później jak pod koniec r. 1276. Ponieważ data urodzin jej brata najstarszego, Leszka, przypadać może również co najwcześniej na rok 1276 (*VII. 10.*), przeto należy ją uważać za starszą od wszystkich znanych nam jej braci.

Celem ustalenia daty jej zaślubin z Andrzejem, trzeba zważyć, że tenże jeszcze jako książę Slawonii (co najmniej od r. 1278) zawarł był 6 czerwca 1286 r. układ przedślubny z Klarą, córką Alberta, hrabiego Gorycyi [8]); czy skończyło się tylko na zaręczynach [9]), czy też małżeństwo to w istocie przyszło do skutku, na pewno rozstrzygnąć nie można; ta ostatnia hipoteza nie byłaby niemożliwą, jeśli przypuścimy, że pierwsza jego żona wkrótce po zaślubinach zmarła. Pierwsze trzy dokumenty Fenenny, jako żony Andrzeja, królowej węgierskiej, pochodzą z r. 1290, dwa bez daty dziennej, trzeci z datą 24 listopada [10]); przed tym dniem było już tedy małżeństwo dokonanem. Że w istocie Andrzej miał już r. 1290 Fenennę za żonę, stwierdza także dokument Elżbiety, wdowy po Włodzisławie IV, poprzedniku Andrzeja, z r. 1290 bez daty dziennej [11]), w którym używa tytułu *maior regina Hungarie*. Okoliczność, że podkanclerzy Teodor pośredniczył w skojarzeniu małżeństwa, dowodzi już sama przez się, że przyszło ono do skutku dopiero po uzyskaniu korony węgierskiej

---

1) Fejér, Cod. dipl. Hung. VI. A. 242. — 2) Kod. dypl. Wielk II. nr. 976. — 3) Wenzel, Cod. dipl. Arpad. cont. Mon. Hung. hist. Diplom. XVIII. nr. 28. 29. — 4) Przytoczony tu ustęp usuwa mniemanie Katony, Hist. crit. VII. 1030 i Wertnera, Az Arpádok csáladi története 572, jakoby Fenenna w czasie przed poślubieniem Andrzeja przebywała jako wygnanka na Węgrzech. — 5) Wertner. ibid. 571. — 6) Taką możliwość przypuszcza Katona, Hist. crit. VII. 1030. — 7) Por. o tem Schier, Reg. Hung. 239 i Wertner, Az Arpádok csáladi törtenete 574. — 8) Fejér, Cod. dipl. Hung. VII. B. 111. — 9) Jak przypuszcza Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 435 i Wertner, Az Arpádok csál. tört. 572. — 10) Wenzel. Cod. dipl. Arpad. cont. Mon. Hung. hist. Dipl. XVIII. nr. 28. 29; Nagy, Cod. dipl. patr. VI. nr. 261. — 11) Wenzel, Cod. dipl. Arpad. cont. Mon. Hung. hist. Diplom. XX. nr. 405.

przez Andrzeja, nie zaś przedtem, kiedy Andrzej był tylko księciem slawońskim; albowiem Teodor był poprzednio podkanclerzym króla Włodzisława IV (węgierskiego)[1], a w służbę Andrzeja przeszedł dopiero po śmierci tego króla, co prawda zaraz od pierwszej chwili, przyczynił się bowiem głównie do zapewnienia tronu Andrzejowi[2]. Wniosek ten stwierdza ponad wszelką wątpliwość dokument Fenenny z daty: *quintodecimo* (*sic*) *Idus Septembris anno 1291, regni autem nostri anno primo*[3]. Data dzienna dokumentu jest tu niewątpliwie zmyloną, a poprawić ją można tylko w dwojaki sposób: albo kładąc którykolwiek z możliwych dni (*VIII—II*) przed idami wrześniowemi (a więc 6—12 września), albo zatrzymując cyfrę *XV*, a podstawiając w miejsce idów kalendy wrześniowe (a więc 18 sierpnia). Przyjmując, że Fenenna w chwili uzyskania tronu przez Andrzeja była już jego żoną, należałoby liczyć lata jej królowania od daty koronacyi Andrzeja, boć naturalna rzecz, że w takim razie byłaby koronowaną równocześnie z mężem. Koronacya Andrzeja według Chron. Dubn.[4]) odbyła się 18 lipca 1290 r.; pierwszy rok jego rządów skończył się zatem 17 lipca 1291 r. Na czas wystawienia wspomnianego dokumentu, jakąkolwiek dalibyśmy mu datę (a więc 18 sierpnia lub 6—12 września) przypadałby zatem już drugi rok królowania Fenenny. Jeśli mimo to liczy ona sobie w tym czasie dopiero pierwszy rok królowania, to widocznie nie była koronowaną równocześnie z mężem, ale dopiero później nieco, a w takim razie nie może już ulegać wątpieniu, że poślubioną została przez Andrzeja już po jego koronacyi. Ze względu na przypuszczalne daty dokumentu stać się to mogło co najwcześniej 19 sierpnia 1290 r.

Zestawiając ze sobą wyniki dotychczasowego rozbioru, dochodzimy tedy do wniosku, że zaślubiny Fenenny przyszły do skutku między 19 sierpnia a 24 listopada 1290 r. Zbliżenie się Andrzeja do Piastów kujawskich było zatem jednym z pierwszych czynów, dokonanych po wstąpieniu na tron węgierski.

Temu wnioskowi zdawałaby się sprzeciwiać wiadomość, zawarta w dokumencie samej Fenenny z r. 1291[5]), w którym przez nadanie posiadłości ziemskich wynagradza zasługi *Lodomerii archiepiscopi Strigoniensis... dominum et charissimum consortem nostrum Andream dei gracia Hungarie regem et nos vix estimabilibus obsequiis, ante coronacionem Domini nostri et post... prosequentis.* Ustęp powyższy nasuwa domniemanie, jakoby usługi arcybiskupa wyświadczane były obojgu małżonkom królewskim nie tylko po koronacyi Andrzeja, ale i przedtem, a stąd wynikłby już sam przez się wniosek, że Fenenna poślubioną była Andrzejowi jeszcze przed jego koronacyą. Tłomaczenie takie nie jest jednak koniecznem; Fenenna mówi bowiem ryczałtowo o usługach arcybiskupa wobec Andrzeja i niej; gdy zaś Włodzimierz świadczył Andrzejowi usługi jeszcze przed koronacyą, przeto trzeba tu było wspomnieć o nich łącznie w jednym ustępie; nie wyklucza to jednak domniemania, że usługi wobec Fenenny odnoszą się dopiero do czasu po koronacyi Andrzeja, a tłomaczenie takie, wobec dat, zawartych w poprzednio omówionych dokumentach, staje się koniecznem. W każdym razie uwagi godną jest rzeczą, że Fenenna, wspominając o usługach dawniejszych, mówi tylko o koronacyi samego Andrzeja, nie zaś i swojej (*ante coronacionem Domini nostri*), czem pośrednio wywód niniejszy potwierdza[6]).

Data śmierci Fenenny da się dość dokładnie ustalić na podstawie wzmianek źródłowych o zaślubinach Andrzeja z Agnieszką, córką Albrechta I, księcia austryackiego, a później króla niemieckiego. Contin. Vienn.[7]) podaje pod r. 1295: *Eodem anno ante carnisprivium Andreas rex Ungarie... duxit in uxorem filiam domini Alberti ducis Austrie.* Inne kroniki austryackie, jako to: Rocz. Zwetl.[8]), Contin. Zwetl.[9]) mają również wiadomość o tem zdarzeniu, nie podają jednak pory roku, w której Andrzej zawarł ponowne śluby, a jako datę roczną wymieniają nie rok 1295 ale 1296; wreszcie Contin. Florian.[10]) obok daty rocznej 1296 podaje nawet bliższe określenie czasu: *post Nativitatem Domini* (t. j. po 25 grudnia 1295 r.). Istnieje zatem sprzeczność pomiędzy źródłami; gdy bowiem według jednego ślub odbyć się miał w początkach r. 1295, według innych wypadek ten zdarzyć się miał dopiero r. 1296, a w każdym razie po 25 grudnia 1295 r. Próbowano ją tło-

---

1) Fejér, Cod. dipl. Hung. V. C. 324. — 2) Por. o tem Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 442. — 3) Nagy, Cod. dipl. patr. IV. nr. 57. — 4) Florianus, Hist. Hung. font. dom. III. 109. — 5) Fejér, Cod. dipl. Hung. VI. A. 90; na nowo przedrukowany u Knauza, Monum. eccl. Strigon. II. nr. 311. — 6) Historycy węgierscy, uwiedzeni treścią niniejszego dokumentu, n. p. Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 442. przyjmują, że Andrzej poślubił Fenennę jeszcze jako książę slawoński. Katona, Hist. crit. VII. 1027 kwestyą ustalenia daty zaślubin ostrożnie obchodzi; Schier, Reg. Hung. 239 zdaje się przechylać do mniemania, że ślub odbył się już po koronacyi Andrzeja; Wertner, Az Arpád. csál. törtenete 573 przyjmuje, że małżeństwo odbyło się około roku 1290. — 7) Mon. Germ. SS. IX. 718. — 8) Ibid. SS. IX. 679. — 9) Ibid. SS. IX. 658. — 10) Ibid. SS. IX. 750.

maczyć w ten sposób, że w Contin. Vienn. liczono rok od Wielkiejnocy[1], w którym to razie rzeczywiście popielec 1295 r. odpowiadałby, według naszej rachuby, popielcowi r. 1296. Wszelako tłomaczenie to nie wystarcza, albowiem komputacya wielkanocna używaną była tylko we Francyi, a w Niemczech przez naśladownictwo tylko w Kolonii, gdzie zresztą nie zdołała się utrzymać[2]); nie można tedy przypuścić, iżby kronikarz austryacki używał takiej komputacyi. Wobec tego wprost przyjąć trzeba, że po jednej lub drugiej stronie zachodzi błąd; gdy zaś rok 1295 podany jest tylko w jednem źródle, a rok 1296 w kilku, po części od siebie niezależnych źródłach, przeto ta ostatnia data sama przez się okazuje się bardziej uzasadnioną. Podobną sprzeczność znajdujemy także i w dokumentach. Posiadamy dokument, wystawiony przez Agnieszkę austryacką z tytułem królowy węgierskiej już pod datą 1 maja 1295 r.[3]), ale posiadamy też inny, wystawiony przez Fenennę jako królowę węgierską jeszcze pod datą 8 września 1295 r.[4]). I tu więc przyjąć trzeba koniecznie, że w jednym z dokumentów data jest błędną; ze względów poprzednio przytoczonych skłaniam się do przypuszczenia, że zmyloną jest data dokumentu Agnieszki, który zatem wystawiony został raczej 1 maja 1296 r. Po tych sprostowaniach nie ma powodu odrzucać przekazu Cont. Vienn., że ślub Andrzeja z Agnieszką odbył się przed popiełcem (r. 1296); gdy zaś Fenenna jeszcze we wrześniu r. 1295 poświadczoną jest jako żyjąca, przeto odliczając początek roku 1296 na krótką tylko żałobę Andrzeja po śmierci pierwszej żony i rokowania o poślubienie drugiej, przyjąć trzeba, iż zgon Fenenny przypada na koniec r. 1295[5]).

Andrzej III.

Syn Stefana, księcia węgierskiego, urodzony po r. 1264, przed r. 1278 książę Slawonii, od 18 lipca 1290 r. król węgierski, zmarł 14 stycznia 1301 r. Zaręczony (lub żonaty) przedtem z Klarą, córką Alberta, hr. goryckiego, żonaty później z Agnieszką, córką Albrechta I księcia austryckiego i króla niemieckiego[6]).

10. Leszko.

W szeregu synów Ziemomysła wymieniają go Janko z Czarnk.[7]), Rodow. książ. pol.[8]), tudzież Geneal. S. Hedw.[9]). Jako syn Ziemomysła jest też poświadczony Leszko w dokumencie z r. 1301[10]). Wyraźnie matką jego nazwaną jest Salomea w dokumentach z r. 1292[11]), 1296[12]), 1309[13]) i 1314[14]).

Janko z Czarnk.[15]), wyliczając potomstwo Ziemomysła, kładzie Leszka na drugiem miejscu, po Przemyśle (*VII. 11.*), którym to porządkiem dał się uwieść Długosz[16]), mieniąc Przemysła *maior natu* w stosunku do Leszka, choć gdzieindziej[17]) trafnie kładzie Leszka przed Przemysłem. Że Leszko był najstarszym z synów Ziemomysła, a mianowicie starszym też od Przemysła, wynika nietylko z porządku, w jakim wyliczają Ziemomysłowiców Chron. princ. Pol.[18]), Rodow. książ. pol.[19]) i Geneal. S. Hedw.[20]), ale także z zeznań świadków w procesie z r. 1339[21]), tudzież z dokumentów z r. 1292[22]), 1302[23]) i 1307[24]). Dokument z r. 1309[25]) nazywa Leszka wyraźnie *filius senior* Salomei i *frater senior* Przemysła i Kazimierza, a Albert, wojewoda brzeski, świadczy w procesie z r. 1339[26]), że Leszko jest *antiquior inter fratres suos.*

Rocz. Tras.[27]), opowiadając pod r. 1279 o wjeździe Leszka Czarnego do Krakowa (po śmierci Bolesława Wstydliwego) podaje, że wtedy *filius ducis Zemovithi Cuiavie, puer parvulus nomine Lestco* miał przepowiedzieć Gryfinie, jako urodzi syna Bolesława, a wypytywany o to dokładniej przez kobiety, miał jeszcze kilkakrotnie powtórzyć tę samą przepowiednię. Biorąc dosłownie tekst zapiski rocznika, należałoby twierdzić,

---

1) Schier, Reg. Hung. 242. — 2) Grotefend, Handb. d. hist. Chronol. 27. — 3) Wenzel, Cod. dipl. Arpad. cont. Mon. Hung. hist. Dipl. XVIII. nr. 120. — 4) Nagy. Cod. dipl. patr. VII. nr. 197. — 5) Datę 1295 r. przyjmują Schier, Reg. Hung. 242; Katona, Hist. crit. VII. 1147; Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 451; Cohn, Stammtafeln tabl. 32; Wertner, Az Arpád. csál. történ. 573. — 6) Por. w części wywód poprzedni, nadto Fessler-Klein, Gesch. Ung. I. 458; Cohn, Stammtafeln tabl. 32; Wertner. Az Arpád. csál. törten. 567 i n. — 7) Mon. Pol. II. 661. — 8) Ibid. III. 283. — 9) Ibid. IV. 651. 655. — 10) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 836. — 11) Voigt. Cod. dipl. Pruss. II. nr. 25. — 12) Kod. dypl. Pol. II. nr. 165. — 13) Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 671. — 14) Kod. dypl. Pol. II. nr. 214. — 15) Mon. Pol. II. 661. — 16) Hist. Pol. III. 351. — 17) Ibid. II. 408. — 18) Mon. Pol. III. 541. — 19) Ibid. III. 283. — 20) Ibid. IV. 651. 655. — 21) Lites I². 236. 298. 299. — 22) Voigt, Cod. dipl. Pruss. II. nr. 25. — 23) Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 606. — 24) Ibid. nr. 653. — 25) Ibid. nr. 671. — 26) Lites I². 351. — 27) Mon. Pol. II. 846.

że był to syn Ziemowita, najmłodszego brata Leszka Czarnego, co jednak jest niemożliwem, gdyż Ziemowit urodził się sam co najwcześniej r. 1262 (*VII. 6.*), a przeto w r. 1279 nie mógł mieć już syna choćby kilkuletniego. Rocznik popełnił tu zatem niewątpliwie błąd, mieniąc Leszka synem Ziemowita, zamiast synem Ziemomysła; podobnej omyłki dopuścił się też nieco dalej [1]), podając pod r. 1287 zapiskę o śmierci księcia Ziemowita, która odniesioną być może tylko do Ziemomysła (*VII. 2.*). Wynika stąd, że zapiska z r. 1279 dotyczy niniejszego Leszka, któremu ze względu na towarzyszące wypadkowi okoliczności trzeba dać naówczas co najmniej już około dwu lub trzech lat wieku, a z pewnością nie można mu ich dawać o wiele więcej, ze względu na dalszy szczegół zapiski, że Leszko w czasie przepowiedni trzymany był na łonie Gryfiny. Najpóźniejszą datą jego urodzin może być zatem koniec roku 1276 lub rok 1277. W r. 1288, 15 września [2]) wystawia jego matka dokument, w którym stwierdza, że z powodu niesprawnego wieku swych dzieci sprawuje rejencyą w księstwie: *cum pro filiis nostris adhuc iuvenibus et tenellis terre gubernamina teneremus.* Wynika stąd, że Leszko nie miał wtedy jeszcze lat dwunastu, urodził się zatem z pewnością dopiero po 15 września 1276 r. Data jego urodzin przypada tedy bądź to na koniec r. 1276 bądź też na rok 1277. Posiadamy nadto inny jeszcze dokument, wystawiony przez Salomeę wraz z trzema jej synami 27 kwietnia 1292 r. [3]), skąd wynika, że wszyscy mieli już podówczas wiek sprawny [4]), a zatem najstarszy Leszko przynajmniej lat czternaście; i z tego względu więc datę jego urodzin nie możnaby przesuwać na czas po 27 września 1278 r. Pierwszy samoistnie przez Leszka wystawiony dokument nosi datę 8 maja 1294 r. [5]).

Ostatni jego dokument pochodzi z r. 1318 [6]). W późniejszych dyplomatach innych wystawców wspominany jest jednakowoż jeszcze częstokroć jako żyjący, po raz ostatni w dokumencie z 6 marca 1336 r. [7]). W procesie polsko-krzyżackim z r. 1339 Chwał, sędzia łęczycki, nazywa go: *dux Lestco, qui nunc vivit* [8]), a i sam też Leszko w tymże procesie składa obszerne zeznanie jako świadek [9]). Jest to ostatni ślad jego życia, jaki w ogóle przechowały nam źródła. Przesłuchanie Leszka odbyło się 27 kwietnia 1339 r. [10]); po tym dniu zatem nastąpiła jego śmierć; czy około r. 1340 [11]), nie ma podstawy do rozstrzygnięcia.

Nie znajdujemy nigdzie choćby pośredniej tylko wskazówki, iżby był żonatym lub miał potomstwo. Janko z Czarnk. [12]) zaznacza, że zmarł *sine prole,* a Chron. princ. Pol. [13]): *non invenio heredem.*

11. Przemysł.

Jako syn Ziemomysła poświadcza się sam w dokumencie z r. 1301 [14]), jako syn Salomei wymieniony w dokumentach z r. 1298 [15]) i 1309 [16]). W szeregu synów Ziemomysła wymieniają go na drugiem miejscu,

---

1) Mon. Pol. II. 852. — 2) Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 440. — 3) Voigt, Cod. dipl. Pruss. II. nr. 25. — 4) Nasuwa się tu po raz pierwszy pytanie, czy dokument wystawiony przez księżnę wdowę wraz z jej młodocianymi synami (lub synem) jest dowodem, iż w chwili jego wystawienia owi synowie (lub syn) nie doszli jeszcze do wieku sprawnego (lat dwunastu), czy też przeciwnie, iż należy ich już podówczas uważać jako dorosłych. Za pierwszem przypuszczeniem oświadczył się (przy innej sposobności) Caro, Gesch. Pol. II. 133 uw. 1, wszelako niewątpliwie błędnie. Gdybyśmy przypuścili, że wszyscy trzej książęta, współwystawcy (obok Salomei) niniejszego dokumentu, nie mieli jeszcze podówczas (27 kwietnia 1292 r.) wieku sprawnego, natenczas wypadłby stąd wniosek, że Leszko urodził się po 27 kwietnia 1280 r. (młodsi jego bracia jeszcze później), co jest rzeczą niemożliwą, według przytoczonej bowiem w tekście wiadomości Rocz. Tras. żył już niewątpliwie pod koniec r. 1279, a musiał już nawet podówczas być kilkuletniem dziecięciem. W latach 1323—1326 wystawiają książęta dobrzyńscy Włodzisław i Bolesław (*VII. 15. 17.*) kilka dokumentów wspólnie z matką Anastazyą (*una cum matre;* Dokum. Kujaw. i Mazow. 303 nr. 18, 304 nr. 19, 308 nr. 23); gdybyśmy przyjęli, że byli podówczas nieletnimi, wypadłoby, że nawet starszy z nich nie przyszedł wcześniej na świat jak r. 1314; co jest rzeczą wprost niemożliwą, gdyż ojciec ich zmarł już r. 1306 (*VII. 6.*), zatem starszy Włodzisław musiał w r. 1323—1326 mieć co najmniej siedmnaście do dwudziestu lat życia, a młodszy (Bolesław) co najmniej o jeden rok mniej, obaj zaś, jak zobaczymy, byli w rzeczywistości jeszcze o kilka lat starsi. Wystawienie dokumentu przez matkę wespół z synami lub przez synów wespół z matką, dowodzi tedy właśnie, że w czasie tym synowie mają już wiek sprawny. I słuszna, boć taki współudział w wystawieniu dokumentu uważać należy, jeżeli już nie za akt wykonywania władzy rządowej, to przynajmniej za konsens; a i do udzielenia konsensu potrzeba było wieku sprawnego. — 5) Dokum. Kujaw. i Mazow. 230 nr. 57. — 6) Kod. dypl. Pol. II. nr. 224. — 7) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 455. — 8) Lites I². 184. — 9) Ibid. I². 375. — 10) Ibid. I². 121. — 11) Jak przypuszcza Grotefend, Stammtafeln tabl. XVII. — 12) Mon. Pol. II. 661. — 13) Ibid. III. 541. — 14) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 836. — 15) Kod. dypl. Pol. II. nr. 169. — 16) Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 671.

po Leszku (*VII. 10.*), a przed Kazimierzem (*VII. 12.*): Chron. princ. Pol.[1]), Rodow. książ. pol.[2]) i Geneal. S. Hedw.[3]). Że taki a nie inny porządek jest jedynie uzasadniony, wynika niewątpliwie z dokumentów, zarówno tych, gdzie wszyscy trzej bracia występują, w którym to wypadku Przemysł zajmuje zawsze drugie miejsce, jako to w dokumentach z r. 1292[4]) i 1301[5]), jako też innych, gdzie mowa tylko o dwu młodszych, w którym to razie Przemysł idzie zawsze przed Kazimierzem, jak w dokumentach z r. 1307[6]), 1309[7]) i 1310[8]). Mylnym tedy jest porządek u Janka z Czarnk.[9]), który go pośród braci kładzie na czele, przed Leszkiem, tudzież wysnuta stąd kombinacya Długosza[10]), jakoby Przemysł z całego rodzeństwa był *maior natu*, czemu zresztą sprzeciwiają się także inne wiadomości źródłowe (*VII. 10.*). Niemniej też mylnym jest porządek, w jakim obaj młodsi Ziemomysłowice wyliczeni są (Kazimierz przed Przemysłem) w zeznaniu kilku świadków w procesie z r. 1339[11]); sam Leszko Ziemomysłowic, najlepiej o starszeństwie poinformowany, mówiąc w tymże procesie o obu swoich młodszych braciach, wymienia stale Przemysła przed Kazimierzem[12]).

Ponieważ Leszko urodził się nie wcześniej, jak r. 1276 (*VII. 10.*), przeto data urodzin Przemysła przypadać może co najwcześniej na rok 1277. Ponieważ młodszy jego brat Kazimierz żył już niewątpliwie r. 1280, przeto urodziny Przemysła przypadać mogą tylko na czas między r. 1277 a 1279.

Dochował się dokument rzekomo w r. 1253 przez Przemysła z tytułem *dux Cuiavie* wydany[13]), który odnieśćby można tylko do niniejszego Przemysła; widoczna wszakże, iż jest to rzecz niemożliwa nie tylko dlatego, że Przemysł podówczas jeszcze nie żył, ale i dlatego, że księciem kujawskim nie tylko on, ale nawet i ojciec jego wtedy jeszcze być nie mógł (*VII. 2.*). Dokument ten jest podrobiony[14]). Pierwszy samoistnie przezeń (wraz z Leszkiem) wystawiony dokument nosi datę 8 maja 1294 r.[15]).

Ostatni znany dziś dyplomat Przemysła pochodzi z 10 czerwca lub 19 sierpnia 1336 r.[16]). Paweł, wojewoda łęczycki, świadcząc 16 lutego 1339 r. w procesie warszawskim[17]), nazywa Przemysła *noviter mortuum,* a i brat jego, książę Kazimierz, w zeznaniu swem w tymże procesie z 11 marca t. r.[18]) mówi o zgonie *fratris sui mortui de novo Premislii.* Zmarł tedy Przemysł na krótko przed 16 lutego 1339 r.; czy rzeczywiście nie wcześniej, jak w pierwszych miesiącach r. 1339[19]), niewiadomo.

I o nim nie dochowała się żadna wiadomość, iżby był żonatym lub miał potomstwo. Że zmarł bezpotomnie, podaje Janko z Czarnk.[20]); *non invenio heredem,* nadmienia Chron. princ. Pol.[21]).

12. Kazimierz.

Że był synem Ziemomysła, poświadcza dokument z r. 1301[22]); że matką jego była Salomea, wykazują dyplomaty z lat 1292[23]), 1298[24]) i 1309[25]). Włodzisław Łokietek w dokumencie z r. 1315[26]) nazywa go swoim synowcem *(filiolo nostro carissimo).* Janko z Czarnk.[27]), Chron. princ. Pol.[28]), Rodow. książ. pol.[29]), Geneal. S. Hedw.[30]) wymieniają go pośród Ziemomysłowiców na ostatku, po Leszku i Przemyśle (*VII. 10. 11.*); ten sam porządek znajdujemy też stale w dokumentach z r. 1292[31]), 1301[32]), 1307, 1309 i 1310[33]). Przed Przemysłem wymienia go tylko zeznanie kilku świadków w procesie z r. 1339[34]); że ten porządek jest błędny, wynika z przytoczonego co dopiero zestawienia, a także z uwag gdzieindziej wypowiedzianych (*VII. 11.*).

Pod datą 27 kwietnia 1292 r.[35]) wystawia matka jego, Salomea, dokument wespół z nim i obu starszymi jego braćmi. Miał tedy podówczas Kazimierz co najmniej już lat dwanaście; a gdy starszy odeń

---

[1]) Mon. Pol. III. 541. — [2]) Ibid. III. 283. — [3]) Ibid. IV. 651. 655. — [4]) Voigt, Cod. dipl. Pruss. II. nr. 25. — [5]) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 836. — [6]) Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 658. — [7]) Ibid. nr. 671. — [8]) Ibid. nr. 693. — [9]) Mon. Pol. II. 661. — [10]) Hist. Pol. III. 351. — [11]) Lites I^2. 236. 298. 299. — [12]) Ibid. I^2. 375—377. — [13]) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 796. — [14]) Por. Maurer, Urzędn. kancel. książ. i król. pol., Przew. nauk. i liter. 1884, 124, — [15]) Dokum. Kujaw. i Mazow. 231 nr. 57. — [16]) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 1159. — [17]) Lites I^2. 105. 180. — [18]) Ibid. I^2. 110. 285. — [19]) Jak przypuszcza Grotefend, Stammtafeln tabl. XVII. — [20]) Mon. Pol. II. 661. — [21]) Ibid. III. 541. — [22]) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 836. — [23]) Voigt, Cod. dipl. Pruss. II. nr. 25. — [24]) Kod. dypl. Pol. II. nr. 169. — [25]) Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 671. — [26]) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 979. — [27]) Mon. Pol. II. 661. — [28]) Ibid. III. 541. — [29]) Ibid. III. 283. — [30]) Ibid. IV. 651. 655. — [31]) Voigt, Cod. dipl. Pruss. II. nr. 25. — [32]) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 836. — [33]) Perlbach, Pommerell. Ukdbuch nr. 658. 671. 693. — [34]) Lites I^2. 236. 298. 299. — [35]) Voigt, Cod. dipl. Pruss. II. nr. 25.

Przemysł nie wcześniej jak r. 1277 przyjść mógł na świat, przeto datę urodzin Kazimierza zamknąć należy w granicach lat 1278 — 1280. Pierwszy samoistnie przezeń (wespół z obu starszymi braćmi) wystawiony dokument nosi datę 23 kwietnia 1301 r.[1]).

Ostatnią wzmiankę o nim, jako o żyjącym, zawiera dyplomat z 13 lipca 1343 r.[2]), wystawiony przezeń wspólnie z Włodzisławem łęczyckim (*VII. 15.*) w sprawie gwarancyi traktatu kaliskiego. Według Naruszewicza[3]) miał on żyć jeszcze r. 1352, jako świadczyć ma przywilej jego, dany biskupstwu płockiemu w sprawie wolności wsi Sędzino i Opoki, w którym to przywileju tytułuje się on *Casimirus dei gracia dux Cuiavie et Lancicie.* Atoli już sam ten tytuł budzi wątpliwości, czy mógłby się odnosić do niniejszego Kazimierza, który go nigdy nie używał; wskazuje on raczej na Kazimierza I kujawskiego (*VI. 10.*). Datę przywileju należałoby w takim razie cofnąć o sto lat; i rzeczywiście, przywilej ten mamy dziś ogłoszony pod datą r. 1252[4]). Że nie w wydaniu dzisiejszem, ale u Naruszewicza zaszła omyłka w dacie, świadczy dokument Leszka Czarnego z r. 1275[5]), stwierdzający, iż wieś Sędzino znajdowała się już wtedy w posiadaniu biskupstwa płockiego, przyczem jako nadawca wolności wymieniony w nim wyraźnie ojciec Leszka, a zatem Kazimierz I kujawski. Odpada tedy wszelka podstawa do twierdzenia[6]), jakoby niniejszy Kazimierz zmarł dopiero w początkach drugiej połowy XIV w., lub nawet dopiero w r. 1355[7]); tę ostatnią datę obala wprost dokument syna Kazimierzowego, Włodzisława Białego, z 24 kwietnia 1353 r.[8]), w którym tenże występuje już jako samodzielny książę w dzielnicy niegdy ojcowskiej. W ogóle zatem powiedzieć można tylko tyle, że Kazimierz zmarł po 13 lipca 1343 r., a przed 24 kwietnia 1353 r.

N. N.

Ze względu na datę urodzin Elżbiety, córki Kazimierza, przypadającą co najpóźniej na r. 1309 (*VII. 19.*), przyjąć należy, że małżeństwo Kazimierza istniało już co najpóźniej r. 1308.

W zeznaniu, które Kazimierz złożył jako świadek w procesie warszawskim z r. 1339[9]), opowiada on między innemi o napadzie Krzyżaków na Gniewków w czasie, kiedy się tamże znajdował wraz z swoją żoną i dziećmi. Zapytany, kiedy się to stało, odpowiedział, że w ostatnią wielkanoc upłynęło lat ośm. Kazimierz przesłuchany był 11 marca 1339 r.[10]); bezpośrednio poprzednia wielkanoc przypadała zatem na rok 1338, licząc zaś odtąd lat ośm wstecz, doszlibyśmy do wniosku, że datą napadu jest wielkanoc 1330 r. Przyjąć jednak trzeba, że w obliczeniu tem zawiodła Kazimierza pamięć; w r. bowiem 1330 w czasie około wielkiejnocy Krzyżacy nie wyprawiali się na Polskę. Datę należy zatem przesunąć o jeden rok naprzód lub wstecz; na rok 1331 przesuwać jej nie można, albowiem wtedy, w czasie wielkanocnym, trwało zawieszenie broni między Polską a Zakonem; natomiast wiadomo skądinąd, że w r. 1329 Krzyżacy w czasie wielkiejnocy podjęli łupieską wyprawę na Polskę, a mianowicie na Kujawy; wtedy to niewątpliwie przyszło do wspomnianego tu oblężenia Gniewkowa[11]). Wielkanoc r. 1329 przypadała na dzień 23 kwietnia. Wtedy zatem żyła żona Kazimierza, poślubiona snać na dłuższy czas przedtem, albowiem Kazimierz wspomina, że miał już wtedy kilkoro dzieci, a nawet dodaje, że jednego z swoich synów zmuszony był oddać Krzyżakom jako zakładnika aż do czasu, w którym zburzy Gniewków; syn ten był więc już podówczas co najmniej wyrostkiem.

Po zawarciu pokoju kaliskiego z Krzyżakami obaj żyjący podówczas książęta z linii kujawskiej, niniejszy Kazimierz i Włodzisław dobrzyńsko-łęczycki, wystawili wspólnie dokument, gwarantujący rzeczony pokój, pod datą 13 lipca 1343 r.[12]). W dokumencie tym powołany jest konsens żony Włodzisława Anny (*VII. 15.*); natomiast nie ma powołanego konsensu żony Kazimierza. Ponieważ dokument był wspólnym i według jednakowych zasad układanym być musiał, przeto wymienienie Anny, a pominięcie żony Kazimierzowej wskazuje niedwuznacznie na to, że ta ostatnia podówczas już nie żyła.

---

1) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 836. — 2) Voigt, Cod. dipl. Pruss. III. nr. 34. — 3) Hist. nar. pol. V. str. XII. — 4) Kod. dypl. Mazow. nr. 20. — 5) Dokum. Kujaw. i Mazow. 161 nr. 15. — 6) Caro. Gesch. Pol. II. 366. — 7) Grotefend, Stammtafeln tabl. XVII. — 8) Kod. dypl. Pol. II. nr. 297. — 9) Lites I^2. 284. — 10) Ibid. I^2. 110. — 11) Co do chronologii napadów krzyżackich w owym czasie por. Caro, Gesch. Pol. II. 136 — 157, gdzie zarazem podane dowody źródłowe. — 12) Voigt, Cod. dipl. Pruss. III. nr. 34.

Prócz tych dwu szczegółów nie dają znane nam źródła jakiejkolwiek podstawy do wyjaśnienia innych dat z jej życia; mianowicie też niewiadomo także, jakiem było jej imię i pochodzenie.

13. Konstancya.

Geneal. S. Hedw.[1]), a za nią Długosz[2]) wymieniają (po Fenennie, *VII. 9.*) jako drugą córkę Ziemomysła Konstancyą, ksienię klasztoru trzebnickiego. Ponieważ inne wiadomości Geneal. S. Hedw. co do potomstwa Ziemomysła okazały się zupełnie prawdziwemi, przeto nie ma powodu podawać i tego przekazu w wątpliwość, tem bardziej, że wiadomość zawarta jest w źródle śląskiem, które o ksieniach trzebnickich mogło mieć najlepsze informacye.

Kozłowski[3]) mylnie uważa Konstancyą raz za córkę Kazimierza I kujawskiego, drugi raz za córkę Ziemowita dobrzyńskiego.

W dokumentach występuje Konstancya, ksieni trzebnicka, po raz pierwszy pod datą 28 listopada 1309 r.[4]); jakkolwiek ani tu ani nigdzie indziej nie jest ona poświadczoną jako córka Ziemomysła lub w ogóle księżniczka polska, to jednak ze względu na wiek jej (urodzona między 1269—1287 r. *VII. 2.*) snadno możemy tę wzmiankę odnieść do wspomnianej w Geneal. S. Hedw. Konstancyi. Uwagi godną jest rzeczą, że na innym dokumencie Konstancyi z r. 1313[5]) świadkuje między innemi *domina Iutta de Cuiavia,* co wskazuje w każdym razie na bliższy stosunek klasztoru trzebnickiego z Kujawami w tym czasie. Poprzednia, na pewno znana nam ksieni trzebnicka Eufrozyna, zmarła 17 lutego 1298 r. (*V. 7.*). Jest jednak rzeczą bardzo prawdopodobną, że między Eufrozyną a Konstancyą sprawowała jeszcze urząd trzebnickiej ksieni Anna, córka Bolesława II Rogatki, o której nie mamy bliższych dat[6]), prócz tej jednej, że według Nekr. Trzebn.[7]) umrzeć miała 1 marca 1300 r. Nie widzę dostatecznego powodu do podawania tej daty w wątpliwość[8]), i dla tego przyjmuję, że wnet po 1 marca 1300 r. Konstancya powołaną została na owo najwyższe dostojeństwo klasztorne.

Ostatnia wzmianka dokumentowa o Konstancyi znajduje się w dyplomacie z 18 maja 1323 r.[9]). Dalszy ślad jej życia przekazał nam kielich, sprawiony przez nią dla kościoła trzebnickiego, a przez późniejszą ksienię tamtejszą Krystynę Pawłowską odnowiony. Kielich ten, po dziś dzień dochowany, nosi napis: *Constantia, ducissa Cujaviensis, abbatissa Treb., fieri me fecit 1330. Me auxit et plus adornavit Christina Catharina Pawlovsca de Würbna ab. Treb. 1693*[10]). Napis pochodzi zatem z końca XVII w., ale pierwsza jego część, podająca dokładną datę sprawienia kielicha, musi snać opierać się na współczesnym napisie Konstancyi. Według Nekr. Trzebn.[11]) zmarła ona 8 sierpnia 1331 r., która to data ma wszelkie znamiona wiarogodności. Kron. Trzebn. rymow.[12]) mówi też o 31 latach rządów Konstancyi w Trzebnicy.

13a. [Włodzisław].

W Inwent. arch. krak.[13]) znajduje się regest dokumentu z r. 1311, poświadczającego układ Gerwarda, biskupa włocławskiego, *cum Premislao, Casimiro et Vladislao iuvene ducibus Cuiavie.* Ze względu na stwierdzony tu stosunek braterstwa z Przemysłem i Kazimierzem (*VII. 11. 12.*) należałoby twierdzić, że Ziemomysł prócz znanych skądinąd synów, miał jeszcze syna Włodzisława. W rzeczywistości jednak regest zawiera grubą omyłkę: dokument Gerwarda znamy w oryginalnem brzmieniu[14]); odnośny ustęp jego brzmi: *inter nos... ex parte una et illustres principes dominos Premislium et Kazimirum, duces Cuiavie et dominos Wladislavie iuvenis ex altera.*

---

[1]) Mon. Pol. IV. 651. 655. — [2]) Hist. Pol. II. 409. — [3]) Dzieje Mazow., tabl. gen. — [4]) Grünhagen, Schles. Reg. IV. 152. — [5]) Häusler, Urkbuch d. Fürst. Oels 152. — [6]) Por. o niej Grotefend, Zur Gesch. u. Geneal. d. Bresl. Piasten w Abhandl. d. Schles. Gesell. f. vaterl. Cultur 1872/3, 87. 88 i tegoż Stammtafeln I. nr. 38. — [7]) Bach, Gesch. d. Klosterst. Trebnitz, Arch. f. Gesch. d. Bisth. Bresl. II. 56. — [8]) Jak to czyni Grotefend, Zur Gesch. u. Geneal. d. Bresl. Piasten 88. — [9]) Dokument ten, dotąd nigdzie nie ogłoszony ani w całości ani w regeście, znajduje się w archiwum państwowem w Wrocławiu i zapisany jest tamże w repertoryum dokumentów trzebnickich pod nr. 162. Wiadomość o nim zawdzięczam uprzejmości dra A. Wagnera z Wrocławia. — [10]) Bach, Gesch. d. Klosterst. Trebnitz. Arch. f. Gesch. d. Bisth. Bresl. II. 57 uw. 1. — [11]) Ibid. II. 56. — [12]) Ibid. II. 298. — [13]) Rykaczewski, Invent. 322. — [14]) Kod. dypl. Pol. II. nr. 472.

14. Leszko.

Wiadomość, podana przez Chron. princ. Pol.[1]) o Ziemowicie Kazimierzowicu dobrzyńskim (*VII. 6.*), jakoby zmarł bezpotomnie (*non invenio heredem*), jest błędną; z innych wiarogodnych źródeł okazuje się bowiem, że Ziemowit z żony Anastazyi pozostawił kilku synów.

Pierwszym z nich jest Leszko, o którym w źródłach jedyna tylko przechowała się wzmianka. Jest to zeznanie Jana z Kisielewa, świadka w procesie warszawskim z r. 1339[2]): *Ipse testis, qui loquitur, vidit ibi in dicta terra Dobrinensi duces Lestconem, Wladislaum et Boleslaum fratres et dominos dicte terre Dobrinensis, qui tenuerunt dictam terram et parentes eorum nomine regni Polonie.* Zeznanie to na pierwszy rzut oka budzi pewną wątpliwość. W dokumentach z pierwszej połowy XIV wieku występują bowiem jako książęta dobrzyńscy tylko dwaj ostatni z wspomnianych przez świadka Ziemowitowiców, t. j. Włodzisław i Bolesław (*VII. 15. 17.*), nigdzie zaś nie ma wzmianki o Leszku. Wobec tego nasuwa się przypuszczenie, że świadek popełnił w zeznaniu omyłkę, zwłaszcza, że pomiędzy opowiedzianymi przezeń wypadkami a chwilą zeznania upłynęło lat kilkadziesiąt, i że mówiąc o Leszku Ziemowitowicu pomięszał go z Leszkiem Ziemomysłowicem (*VII. 10.*). W takim razie przeciw określeniu *fratres,* użytemu w zeznaniu, nie dałoby się wprawdzie nic zarzucić, albowiem Leszko Ziemomysłowic był w istocie bratem stryjecznym Włodzisława i Bolesława Ziemowitowiców, atoli zgoła błędnym trzebaby nazwać dalszy szczegół zeznania, że ziemię dobrzyńską dzierżyli rodzice owych trzech braci (*parentes eorum*); księciem dobrzyńskim był bowiem tylko Ziemowit Kazimierzowic (*VII. 6.*), nigdy zaś Ziemomysł Kazimierzowic (*VII. 2.*). Również rażący błąd zawierałby się w zeznaniu, że po śmierci rodziców w ziemi dobrzyńskiej panował, prócz Włodzisława i Bolesława, także i Leszko, jeślibyśmy go uważać chcieli za Ziemomysłowica; ten ostatni bowiem w Dobrzyniu nigdy rządów nie wykonywał. Nie sądzę, iżby można świadka winić o tak znaczne omyłki pamięciowe, tem bardziej, że w chwili, w której nastąpiły opowiedziane przezeń wypadki, przebywał, jak z własnych jego zeznań wynika[3]), w ziemi dobrzyńskiej. Wspomnianego przezeń Leszka należy tedy uważać, zgodnie z treścią zeznania, za syna Ziemowita, tem bardziej, że po bliższem rozpatrzeniu rzeczy nic takiej hipotezie nie sprzeciwia się. Licząc od śmierci Ziemowita r. 1306 (*VII. 6.*), spotykamy dwa pierwsze dokumenty, wspominające o książętach dobrzyńskich, jego synach, dopiero r. 1316[4]), a wzmiankowani tam są już tylko Włodzisław i Bolesław; potem, po kilkuletniej przerwie, zaczynają, od r. 1323[5]), dokumenty książąt dobrzyńskich, znowu tylko Włodzisława i Bolesława, pojawiać się w znaczniejszej ilości. Przyjmując, że Leszko zmarł po roku 1306, a przed r. 1316, usuwamy wszelkie wątpliwości, a mianowicie tłomaczymy też, dlaczego w żadnym dokumencie nie ma o nim wzmianki, jak nie mniej, dlaczego nie wspominają o nim inni świadkowie w procesie z r. 1339, mówiąc o losach ziemi dobrzyńskiej po śmierci Ziemowita: rychła śmierć Leszka, prawdopodobnie w bardzo młodym jeszcze wieku, spowodowała, że w zeznaniach ich, w kilkadziesiąt lat potem składanych, zatarła się pamięć o tym księciu, a w każdym razie nie było powodu zajmować się szczegółowo osobą jego, w wypadkach politycznych roli nie odgrywającą. Wszakże w zeznaniu Goćwina Rykalica, mieszczanina z Szadku, w tymże samym procesie[6]), jest jeszcze reminiscencya rzeczywistego stanu rzeczy: opowiada on, że Włodzisław Ziemowitowic *et fratres eius* nie mogąc z powodu najazdów krzyżackich utrzymać ziemi dobrzyńskiej, prosili Włodzisława Łokietka o zamianę za ziemię łęczycką; zachodzi tu wprawdzie omyłka o tyle, że w chwili, w której nastąpiła rzeczona zamiana, t. j. w czasie między r. 1326—1329 (*VII. 6.*) prócz Włodzisława żył już tylko jeden brat jego, Bolesław; ale jest w każdym razie dowód na to, że prócz dwu, dokumentami stwierdzić się dających Ziemowitowiców, żył nadto ongi przynajmniej jeszcze jeden brat ich, skądinąd nieznany.

Przytoczone poprzednio zeznanie Jana z Kisielewa wymienia Leszka na pierwszem miejscu, a jego braci Włodzisława na drugiem, Bolesława na trzeciem. Ponieważ co do dwu ostatnich porządek ten jest zupełnie trafny, o ile chodzi o oznaczenie starszeństwa wieku, przeto i co do Leszka nie ma powodu podawać

---

1) Mon. Pol. III. 542. — 2) Lites I². 202. — 3) Ibid. I². 202. 203. — 4) Kod. dypl. Pol. II. 475. 477. Co do dokumentu nr. 475 por. *VII. 17a.* — 5) Dokum. Kujaw. i Mazow. 303 nr. 18. — 6) Lites I². 271.

go w wątpliwość; skąd wynika, że Leszko był starszym od Włodzisława, a zatem najstarszym ze wszystkich znanych nam Ziemowitowiców. Ponieważ Włodzisław żył już co najpóźniej r. 1302 (*VII. 15.*), przeto najpóźniejszą datą urodzin Leszka może być rok 1301. Granicy początkowej tej daty określić nie można; zapewne nie była ona o wiele wcześniejszą; albowiem małżeństwo Ziemowita z Anastazyą przypada na końcowe lata jego życia (*VII. 6.*). W żadnym razie nie można przypuścić, iżby wspomniany w Rocz. Tras.[1]) pod r. 1279 kilkuletni Leszko, określony tamże jako *filius ducis Zemovithi Cuyavie,* był niniejszym Leszkiem Ziemowitowicem; Ziemowit nie mógł bowiem podówczas mieć choćby kilkuletniego syna, a wzmianka dotyczy niewątpliwie Leszka Ziemomysłowica (*VII. 10.*).

W dokumencie z 10 lipca 1316 r.[2]) poświadcza Floryan, biskup płocki, układ, zawarty przez się w sprawie dziesięcin kościelnych z Anastazyą, księżną dobrzyńską i jej synami Włodzisławem i Bolesławem (*cum serenissima domina Anastasia ducissa et filiis suis dominis magnificis Wladislao et Boleslao, Dei gracia ducibus Dobrinensibus*). O Leszku nie ma w nim wzmianki. Nie można wątpić, że gdyby był wtedy żył, byłby także obok matki i braci swych stroną kontraktującą, jako starszy od Włodzisława i Bolesława. Śmierć jego nastąpiła tedy przed 10 lipca 1316 r.

15. Włodzisław.

Jako syn Ziemowita (*VII. 6.*) poświadcza się sam w dokumencie z r. 1329[3]), tudzież w zeznaniu, które składał w procesie warszawskim z r. 1339[4]); ten sam szczegół stwierdzają także zeznania innych świadków w tymże procesie[5]). Synem Anastazyi mieni go również kilka dokumentów wyraźnie[6]). W dokumencie Kazimierza W. z r. 1337[7]) nazwany Włodkiem (*Wlodco*). Że był młodszym od Leszka, okazaliśmy poprzednio (*VII. 14.*). Niewątpliwie starszym był od brata Bolesława (*VII. 17.*); we wszystkich bowiem dokumentach, w których razem z nim występuje[8]), wymieniany jest zawsze na pierwszem miejscu, przed Bolesławem.

Z zeznania Antoniego z Kujaw w procesie z r. 1339[9]) wynika, że dzieci Ziemowita (a więc i Włodzisław) w chwili jego śmierci (1306) były niedorosłe; stwierdza bowiem Antoni, że po śmierci Ziemowita Włodzisław Łokietek objął w zarząd ziemię dobrzyńską *tamquam tutor nepotum suorum, qui iuvenes erant.* Ponieważ Włodzisław miał jeszcze dwu młodszych braci, z których ostatni żył już co najmniej r. 1304 (*VII. 16. 17.*), przeto data jego urodzin przypada co najpóźniej na rok 1302. Jakoż w istocie w dokumencie z 10 lipca 1316 r.[10]) poświadcza Floryan, biskup płocki, układ zawarty z Anastazyą i jej synami Włodzisławem i Bolesławem; widoczny w tem dowód, że doszedł już podówczas do wieku sprawnego[11]). W latach 1323—1326 wystawia już Włodzisław wspólnie z Bolesławem samoistnie dokumenty[12]), powołując konsens matki (*una cum matre*), która to okoliczność nie dowodzi niesprawności ich wieku[13]).

Ostatni autentyczny dokument Włodzisława pochodzi z 15 lipca 1352 r.[14]); po tym czasie nastąpiła tedy jego śmierć; czy właśnie około r. 1352[15]), rozstrzygnąć na pewno nie można. Że dokument z datą 1355 r.[16]), w którym jako wystawcy występują Włodzisław i Bolesław, jest podrobionym, wykazaliśmy powyżej (*VII. 6.*).

Anna.

W dokumencie z 13 lipca 1343 r.[17]), wystawionym wspólnie przez Włodzisława dobrzyńsko-łęczyckiego i Kazimierza gniewkowskiego (*VII. 12.*) w przedmiocie gwarancyi traktatu kaliskiego, znajduje się ustęp,

---

1) Mon. Pol. II. 846. — 2) Kod. dypl. Pol. II. nr. 477. — 3) Ibid. II. nr. 481. — 4) Lites I². 285. — 5) Ibid. I². 213. 251. — 6) Kod. dypl. Pol. II. nr. 475. 477; Dokum. Kujaw. i Mazow. 303 nr. 18, nadto dokument podrobiony ibid. 325 nr. 36. — 7) Ibid. 247 nr. 71. — 8) Kod. dypl. Pol. II. nr. 477; Dokum. Kujaw. i Mazow. 303 nr. 18. 304 nr. 19, 308 nr. 23; nadto w dokumentach podrobionych ibid. 315 nr. 30, 325 nr. 36. — 9) Lites I². 299. — 10) Kod. dypl. Pol. II. nr. 477. — 11) Inaczej, ale błędnie Caro, Gesch. Pol. II. 133 uw. 1. Por. wyżej str. 357 uw. 4. — 12) Dokum. Kujaw. i Mazow. 303 nr. 18. 304 nr. 19, 308 nr. 23. — 13) Jak również błędnie mniema Caro, Gesch. Pol. II. 133 uw. 1. Por. str. 357 uw. 4. — 14) Dokum. Kujaw. i Mazow. 321 nr. 34. — 15) Caro, Gesch. Pol. II. 365. — 16) Dokum. Kujaw. i Mazow. 325 nr. 36. — 17) Voigt, Cod. dipl. Pruss. III. nr. 34.

iż gwarancyą tę przyjmują: *nos Wladislaus dux prelibatus quam inclita domina Anna Lancicie et Dobrinensis terrarum ducissa conthoralis nostra legittima.* Jest to jedyna wzmianka, jaką posiadamy o żonie Włodzisława; do ustalenia innych dat z jej życia brakuje wszelkiej podstawy.

16. Kazimierz.

W procesie warszawskim z r. 1339 [1]) zeznaje Jan, wojewoda włocławski, jako w ziemi dobrzyńskiej widział panujących naprzód Ziemowita (*VII. 6.*, brata Włodzisława Łokietka), *et post mortem suam filios suos, videlicet ducem Wladislaum, ducem Lanciciensem, et alium, Kazimirum fratrem suum, qui mortuus est, et illi tenuerunt et possederunt dictam terram.* Podobnież Janisław, arcybiskup gnieźnieński, zeznaje tamże [2]), że w Dobrzyniu panował naprzód Ziemowit, *et postmodum filii sui tenuerunt et possederunt, videlicet Kazimirus et Wladislaus, qui est modo dux Lanciciensis.*

Odmiennie brzmią zeznania niektórych innych świadków. Przecław, łowczy łęczycki, stwierdza [3]), jako w ziemi dobrzyńskiej rządził naprzód Ziemowit, a po nim jego brat Włodzisław Łokietek, wreszcie zaś brat tychże Kazimierz; podobne zeznanie składa także Andrzej, kasztelan rospierski [4]).

Nasuwa się tedy pytanie, czy ów Kazimierz, który odzierżył ziemię dobrzyńską, jest synem, czy też bratem Ziemowita, a więc w ostatnim wypadku synem Kazimierza I kujawskiego (*VI. 10.*). Wiadomo w istocie, że Kazimierz I miał syna Kazimierza (*VII. 5.*), niewątpliwie jednak nie o niego tu chodzi. Już sam wzgląd na osoby, które owe sprzeczne zeznania składają, przemawia raczej za tem, ażeby dać pierwszeństwo wersyi pierwszej; snadniej bowiem przypuścić, że omyłkę popełnili łowczy łęczycki i kasztelan rospierski, aniżeli arcybiskup gnieźnieński i wojewoda włocławski, dwaj ostatni najwybitniejsi dygnitarze, którzy snać lepiej musieli być obznajomieni z rzeczami politycznemi swego czasu. Ważniejszym jeszcze jest wzgląd, że Ziemowit zmarł dopiero r. 1306 (*VII. 6.*) a brat jego Kazimierz jeszcze r. 1294 (*VII. 5.*); nie mógł on tedy dopiero po śmierci Ziemowita obejmować rządów w Dobrzyniu, a nie objął ich chyba i przedtem, albowiem w dokumentach stale tytułuje się tylko księciem łęczyckim. Zeznania Przecława i Andrzeja są zatem co do tego szczegółu niewątpliwie mylne, i polegają chyba na pomięszaniu Kazimierza Kazimierzowica z Kazimierzem Ziemowitowicem; po stosownem sprostowaniu popierają zaś zeznanie arcybiskupa Janisława i wojewody Jana, dowodzą bowiem w każdym razie, że po śmierci Ziemowita odzierżył Dobrzyń (obok Włodzisława i innych braci) także Kazimierz, którego uważać można tylko za syna tegoż Ziemowita.

Nie ma też jakiejkolwiek podstawy do identyfikowania niniejszego Kazimierza z Kazimierzem Ziemomysłowicem (*VII. 12.*); ten ostatni bowiem nie rządził nigdy w Dobrzyniu, ani też nie mógł w nim rządzić z powodu, że Dobrzyń nie był dziedziną jego ojca; i trzebaby przypuścić bardzo grubą nieznajomość rzeczy u wszystkich przytoczonych poprzednio czterech świadków, gdybyśmy przyjęli, że w zeznaniach swych o panujących w Dobrzyniu książętach mieli na myśli Kazimierza Ziemomysłowica.

Okoliczność, że Kazimierz nie jest wymieniony w żadnym z dokumentów, nie daje koniecznego powodu do zaprzeczenia jego istnieniu; da się ona wytłomaczyć rychłą jego śmiercią, co w każdym razie będzie prawdopodobniejszem, aniżeli przypuszczenie, że dwaj wybitni, z biegiem ówczesnych spraw dobrze obznajomieni dygnitarze, świadczyli w procesie o osobie urojonej.

Trafnie Długosz [5]) na podstawie powyższych zeznań daje Włodzisławowi łęczyckiemu brata Kazimierza.

W zeznaniu wojewody Jana Kazimierz wymieniony jest po Włodzisławie, w zeznaniu arcybiskupa Janisława przed nim. Wobec tego niepodobna orzec na pewno, jakie jest starszeństwo wieku obu braci; wszakże przyjmując, że Jan jako dostojnik sąsiedniej Dobrzyniowi ziemi lepszą o stosunkach rodzinnych tamtejszych książąt miał wiadomość, można przypuścić z większem prawdopodobieństwem, iż Kazimierz był młodszym od Włodzisława; czy był starszym czy młodszym od Bolesława (*VII. 17.*), na pewno rozstrzygnąć się nie da.

---

1) Lites I². 235. — 2) Ibid. I². 369. — 3) Ibid. I². 228. — 4) Ibid. I². 244. — 5) Artic. de incorp. Masov. Mon. Pol. VI. 625.

Wzgląd jednak, że wszyscy czterej na wstępie wymienieni świadkowie, mówiąc o następstwie synów Ziemowita w księstwo dobrzyńskie, wymieniają tylko Włodzisława i Kazimierza, nie zaś Bolesława, prowadzi do wniosku, że, choćby przez krótki tylko czas, tamci dwaj, nie zaś i trzeci wykonywali rządy w Dobrzyniu: rzecz ta nie da się zaś inaczej wytłómaczyć, jak tylko przypuszczeniem, że Bolesław był nieco młodszy od Kazimierza. W takim zaś razie urodziny Kazimierza przypadać mogą co najpóźniej na rok 1303, ze względu że Bolesław żyje już niewątpliwie r. 1304.

W wspomnianym już przy innej sposobności (*VII. 15.*) dokumencie z 10 lipca 1316 r.[1]) poświadcza biskup płocki Floryan zawarcie układu o dziesięciny z Anastazyą księżną dobrzyńską i jej synami Włodzisławem i Bolesławem. Brak wzmianki o Kazimierzu, którego tutaj nie możnaby było pominąć, wskazuje zatem na to, że w chwili wystawienia dokumentu już nie żył. W zeznaniu arcybiskupa Janisława[2]) powiedziano wprawdzie, że Kazimierz żył w chwili, w której Włodzisław Łokietek w zamian za Dobrzyń odstąpił Ziemowitowicom Łęczycę; stało się to, jak widzieliśmy poprzednio (*VII. 6.*) w latach 1326—1329, skąd wynikłoby, że Kazimierz dożył co najmniej roku 1326. Temu wnioskowi sprzeciwia się jednakowoż stanowczo okoliczność, że począwszy od r. 1323 do 1326 wydają książęta dobrzyńscy kilka dokumentów[3]), których wystawcami zawsze są tylko Włodzisław i Bolesław; brak imienia Kazimierza pośród wystawców, gdybyśmy przypuścili, że podówczas jeszcze żył, byłby nie do wytłomaczenia. Należy tedy raczej przyjąć, że arcybiskup Janisław, stwierdziwszy rzeczywisty fakt istnienia Kazimierza Ziemowitowica, popełnił w dalszym ciągu tego zeznania omyłkę, mięszając go z bratem jego Bolesławem; owymi bowiem książętami, ktorzy w latach 1326—1329 zamieniali Dobrzyń za Łęczycę, mogli być tylko Włodzisław i Bolesław, występujący współcześnie w dokumentach.

17. Bolesław.

Prócz zwykłego imienia Bolesław, ktorego używa stale w dokumentach, nazwany też raz imieniem zdrobniałem Bolko w zeznaniu Jakóba, kustosza krakowskiego, w procesie z r. 1339[4]). Jako syn Ziemowita i Anastazyi poświadczony w kilku dokumentach[5]), toż w zeznaniach kilku świadków w wspomnianym procesie[6]). Że był młodszym od innych braci, okazaliśmy poprzednio (*VII. 14. 15. 16.*).

Pierwsza dokumentowa wzmianka o nim znajduje się w dyplomacie biskupa Floryana płockiego z 10 lipca 1316 r.[7]); ponieważ zawiera tu już (wespół z matką i starszym Włodzisławem) układ z biskupem w sprawie dziesięcin, przeto niewątpliwie trzeba mu na ów czas dać wiek sprawny, a więc dwanaście lat. Z czego wynika, że data jego urodzin przypadać może co najpóźniej na rok 1304[8]).

Ostatnią wzmiankę o nim zawiera dyplomat z 20 marca 1326 r.[9]), w którym wespół z Włodzisławem mieni się jeszcze tylko księciem dobrzyńskim. Z zeznań kilku świadków w procesie z r. 1339[10]) wynika, że żył w czasie, w którym Łokietek w zamian za Dobrzyń nadał Ziemowitowicom Łęczycę; stało się to między 20 marca 1326 r. a 12 marca 1329 r. (*VII. 6.*). W tymże procesie wszyscy wspominający o nim świadkowie[11]) nazywają go zmarłym (*Boleslaus qui mortuus est*); nie można tedy wątpić, że nie dożył r. 1339. Wszystko przemawia za tem, że nie żył już 12 marca 1329 r., odtąd bowiem począwszy, brat jego Włodzisław wystawia dokumenty sam[12]), bez współudziału Bolesława, podczas gdy wszystkie dawniejsze aż do 20 marca 1326 r. wystawiał z nim razem[13]), jako współrządca. Ponieważ nie ma śladu, iżby bracia podzielili między siebie ojcowiznę, ponieważ Włodzisław we wszystkich dokumentach od r. 1329 występuje jako samodzielny książę całej dzielnicy, ponieważ wreszcie nie zachował się żaden samoistnie przez Bolesława wystawiony dokument z czasów po 12 marca 1329 r., przeto nasuwa się z konieczności wniosek, że wtedy już nie żył.

---

1) Kod. dypl. Pol. II. nr. 477. — 2) Lites I². 369. — 3) Dokum. Kujaw. i Mazow. 303 nr. 18, 304 nr. 19, 308 nr. 23. — 4) Lites I². 387. — 5) Dokum. Kujaw. i Mazow. 303 nr. 18, 325 nr. 36. — 6) Lites I². 298. 387. — 7) Kod. dypl. Pol. II. nr. 477. — 8) Inaczej Caro, Gesch. Pol. II. 133 uw. 1. Por. str. 357 uw. 4. — 9) Dokum. Kujaw. i Mazow. 308 nr. 23. — 10) Lites I². 229. 325. — 11) Ibid. I². 229. 298. 387. — 12) Kod. dypl. Pol. II. nr. 481. — 13) Dokum. Kujaw. i Mazow. 303 nr. 18, 304 nr. 19, 308 nr. 23.

W ostatnich czasach odszukano dokument[1]), wystawiony przez Włodzisława i Bolesława, książąt dobrzyńsko-łęczyckich, którego data: 5 października 1307 r. jest niemożliwą, ile że Włodzisław i Bolesław byli podówczas dopiero kilkuletniemi dziećmi, a przeto dokumentów wystawiać nie mogli; nadto nie mogli też nosić podówczas tytułu książąt łęczyckich. Ulanowski[2]) przypuszcza, że przez omyłkę pisarza nastąpił błąd w dacie rocznej, i że należy ją poprawić na rok 1347 lub 1352. Wynikałoby stąd, że Bolesław żył jeszcze co najmniej r. 1347, czemu jednak przeczą stanowczo jednozgodne zeznania świadków w procesie z r. 1339. Chcąc ratować autentyczność dokumentu, należałoby go tedy w każdym razie cofnąć do czasu przed r. 1339, co znowu jest rzeczą niemożliwą z tego względu, że w dokumencie występuje jako świadek Chwał, już w charakterze wojewody łęczyckiego, gdy w r. 1339, w czasie odbywającego się procesu, był jeszcze tylko sędzią łęczyckim[3]). Dokument jest zatem bezwątpienia falsyfikatem, i dlatego w niczem nie wzrusza ustalonej poprzednio daty śmierci Bolesława. Podobnież, jak okazałem poprzednio (*VII. 6.*), podrobionym jest dokument z r. 1355[4]), wspominający o Bolesławie jako o żyjącym.

17a. [Ziemowit].

Dochował się do naszych czasów dokument z daty 27 stycznia *(feria quarta ante diem Purificacionis Marie Virginis)* 1316 r.[5]), wystawiony przez *Anastia* (*sic*) *Dei gracia dux Lanciciensis et Dobrinensis una cum filiis nostris dilectis ducibus Wladislao et Semovito* na rzecz wójta Olbrachta z Klecka. Wynikałoby stąd, że z małżeństwa Ziemowita dobrzyńskiego z Anastazyą pozostał prócz znanych nam skądinąd dzieci także syn Ziemowit. Że syn ten w żadnym innym dokumencie zresztą nie zachodzi, w tem nie byłoby żadnego dowodu przeciw jego istnieniu, moglibyśmy bowiem okoliczność tę, podobnie jak co do dwu innych Ziemowitowiców (*VII. 14. 16.*), tłomaczyć rychłą jego śmiercią. Atoli sprzeciwiają się temu inne okoliczności. W dokumencie z 10 lipca 1316 r.[6]) poświadcza biskup płocki Floryan układ zawarty przez siebie z książętami dobrzyńskimi o dziesięciny; pomiędzy nimi wymienieni są tylko Anastazya i dwaj jej synowie Włodzisław i Bolesław. Jeśli Ziemowit dopuszczany był przez matkę do współudziału przy aktach prawnych już w styczniu 1316 roku, to niewątpliwie byłby też wspomniany w ugodzie z lipca t. r., zwłaszcza, że chodziło tu o ważny akt prawny; brak wzmianki o nim w tym akcie podaje w podejrzenie wiarogodność dokumentu styczniowego. Jedynym argumentem, któryby okoliczność tę mógł wytłomaczyć, byłoby przypuszczenie, że Ziemowit właśnie w owym krótkim przeciągu czasu między styczniem a lipcem 1316 r. zeszedł z świata. Wszakże godząc się nawet na taką hipotezę, natrafiamy na dalszą trudność: że tytuł księżny dobrzyńskiej i łęczyckiej, użyty przez Anastazyą w dokumencie, jest pod datą 1316 r. niemożliwy, albowiem zamiana Dobrzynia za Łęczycę nastąpiła dopiero po 20 marca 1326 r., a przed 12 marca 1329 r. (*VII. 6.*). Chcąc utrzymać autentyczność dokumentu, należałoby tedy przypuścić, że wystawiony został dopiero po 20 marca 1326 r., a więc nawet już nie 29 stycznia 1326 r., lecz co najwcześniej 28 stycznia 1327 r., tak że w dacie rocznej dokumentu znajdowałyby się dwie omyłki cyfrowe, w liczbach jednostkowych i dziesiątkach, co znowu czyni podejrzaną wiarogodność jego. Wszakże i ta poprawka nie doprowadziłaby do żadnego celu, boć w takim razie pozostałyby bez wytłomaczenia dalsze pytania: naprzód, dlaczego dokument wystawia Anastazya obok swych dwu synów, podczas gdy już od r. 1323 dokumenty wystawiają samoistnie jej synowie, powołując tylko konsens matki[7]); a powtóre, i to najważniejsza, dlaczego ów rzekomy Ziemowit Ziemowitowic, który, cokolwiekbyśmy o dacie jego urodzin przypuścili, w r. 1323 musiałby mieć już niewątpliwie wiek sprawny, nie występuje jako współwystawca żadnego z dokumentów z lat 1323—1326, wystawionych przez jego braci Włodzisława i Bolesława[8]), i pojawia się niespodziewanie na jednym tylko dokumencie z r. co najwcześniej 1327, ażeby potem znowu zupełnie zniknąć? Jakkolwiekbądź tedy zechcemy tłomaczyć znaczenie

---

1) Dokum. Kujaw. i Mazow. 315 nr. 30. — 2) Ibid. 316. — 3) Lites I². 105. — 4) Dokum. Kujaw. i Mazow. 325 nr. 36. — 5) Kod. dypl. Pol. II. nr. 475. — 6) Ibid. II. nr. 477. — 7) Dokum. Kujaw. i Mazow. 303 nr. 18, 304 nr. 19, 308 nr. 23. — 8) Ibid. 303 nr. 18, 304 nr. 19, 308 nr. 23.

rzeczonego dokumentu, natrafiamy w każdym wypadku na szereg sprzeczności nie do rozwikłania; stąd wynika, że dokument uznać trzeba za podrobiony. Przypuszczenie to da się tem łatwiej usprawiedliwić, że znamy go tylko z późnego zatwierdzenia Jana Olbrachta z r. 1505; przyjmując zaś, że fałszerz oparł się tu na jakimś autentycznym dokumencie, będziemy musieli w każdym razie przypuścić, że tekst jego brzmiał w odnośnem miejscu: *Anastazia... una cum filiis nostris dilectis ducibus Wladislao et [Boleslao, filiis] Semoviti*, w którym to wypadku błąd w falsyfikacie będzie można nawet bardzo łatwo usprawiedliwić.

18. N. N.

Chron. princ. Pol.[1]) nie zna żadnego potomstwa (*non invenio heredem*) Kazimierza gniewkowskiego (*VII. 12.*); inne źródła podają o niem dokładne szczegóły. Janko z Czarnk.[2]) wyraża się: *Qui* (Kazimierz) *licet plures filios habuisset et filias, unus tamen Wladislaus* (*Albus*)... *et una filia, que... duci de Bosna data fuit in uxorem, remanserunt.* Wiadomość tę powtarza za nim Długosz[3]). Wynika stąd, że prócz Włodzisława Białego i Elżbiety Bośniaczki (*VII. 19. 20.*) Kazimierz miał jeszcze więcej dzieci, a mianowicie przynajmniej jeszcze jednego syna i przynajmniej jeszcze jednę córkę, które jednakowoż zmarły jeszcze za życia ojca; albowiem tylko o Włodzisławie i Elżbiecie wyraża się Janko: *remanserunt.*

W zeznaniu, złożonem w procesie polsko-krzyżackim z r. 1339 o napadzie Krzyżaków na Gniewków d. 23 kwietnia 1329 r.[4]), podaje Kazimierz[5]), iż w czasie tego napadu znajdował się w Gniewkowie wraz z żoną i dziećmi (*cum... uxore et pueris suis*). Córka jego Elżbieta już wtedy wydaną była za bana Bośnii (*VII. 19.*); przyjmując zatem, ze u boku Kazimierza znajdowało się podówczas przynajmniej dwoje dzieci, i że jednem z nich był znany nam skądinąd Włodzisław Biały (*VII. 20.*), wypadnie wniosek, że z owych, wspomnianych na czele innych dzieci Kazimierza, przynajmniej jedno żyło jeszcze 23 kwietnia 1329 r.

W tymże samym procesie z r. 1339 świadek Antoni, szlachcic kujawski[6]), mówiąc o okrucieństwach Krzyżaków, popełnionych na Kujawach, podaje, że w czasie napadu na Kruszwicę Krzyżacy zabili *quinque domicellos domini sui, domini ducis Kazimiri*, którym na imię było: Wierzchosław, Janusz, Wacław, Floryan (imię piątego wyszło mu z pamięci). Ze względu na zwrot *domicelli... ducis Kazimiri* możnaby przypuścić, że to są właśnie owi nieznani skądinąd synowie Kazimierza; zważywszy jednak, że dwaj z nich, Wierzchosław i Floryan, noszą imiona nieużywane nigdy w rodzie Piastów, że tylko imię Wacława pojawia się współcześnie na Mazowszu jako imię jednego z tamtejszych książąt (zrodzonego z księżniczki czeskiej), a imię Janusza jest tam niewątpliwie dopiero późniejszym, oba zaś ostatnie imiona nigdy u Piastów kujawskich używanemi nie były, twierdzić możemy, że owi *domicelli* nie są to dzieci Kazimierza, tylko panięta z rycerskich domów, na dworze lub w wojsku Kazimierza służące. W procesie z r. 1339 sam Kazimierz składa obszerne zeznania o gwałtach krzyżackich; przypuścić można, że gdyby mu Krzyżacy byli naraz pięciu synów ubili, nie byłby o tym wypadku przemilczał; tymczasem w zeznaniu jego nie ma o tem żadnej wzmianki.

19. Elżbieta.

Prócz Włodzisława Białego (*VII. 20.*) wymienia Janko z Czarnk.[7]) jednę tylko córkę Kazimierza gniewkowskiego, która przeżyła ojca, wydana za bana (*duci*) Bośnii. Imienia jej kronikarz ten nie zna; dopiero pierwszy Długosz[8]) w historyografii naszej nazywa ją Elżbietą. Że informacya jego była trafną, dowodzi pismo papieża Jana XXII z r. 1325[9]), który żonie Stefana Kotromanica bośniackiego wyraźnie takie imię nadaje (*Elizabeth principissa Bosnensis*).

Ze względu na datę jej zaślubin (1323 r.) przyjąć trzeba, że urodziła się nie później jak r. 1309; prawdopodobnie była tedy starszą od Włodzisława Białego, który w czasie około r. 1360 traci snać młodą żonę,

1) Mon. Pol. III. 541. — 2) Ibid. II. 661. — 3) Hist. Pol. III. 303. 351. — 4) Co do tej daty por. wyżej str. 359. — 5) Lites I². 284. — 6) Ibid. I². 300. — 7) Mon. Pol. II. 661. — 8) Hist. Pol. III. 303. — 9) Farlati, Illyricum sacr. IV. 57.

a w latach 1370—1388 prowadzi (z przerwami) niespokojny żywot, widocznie wówczas jeszcze niezgrzybiały starzec (*VII. 20.*).

O małżeństwie Kazimierzówny wspomina Długosz[1]) pod r. 1365, wszakże widocznie nie w zamiarze podania daty tego faktu; wzmianka powyższa przedostała się tu tylko dlatego, że pod tym rokiem zaczął opowieść o dziejach Włodzisława Białego, przyczem ubocznie i mimochodem tylko potrącił o sprawę małżeństwa jego siostry. Janko z Czarnk.[2]) zaświadcza, że małżeństwo to skojarzyła Elżbieta Łokietkówna, żona Karola Roberta węgierskiego (*VIII. 4.*), co zresztą i z samej istoty rzeczy wynika; mogło ono zatem przyjść do skutku dopiero po 6 lipca 1320 r. Jakoż w istocie jeszcze pismo Jana XXII z 18 lipca 1319 r.[3]) wspomina o układach, prowadzonych w sprawie zawarcia małżeństwa między Stefanem Kotromanicem a inną kobietą, córką Meinharda I hr. Ortenburga (w Karyntyi). Już zaś w piśmie tego papieża z 5 czerwca 1325 r.[4]) jest wzmianka o Elżbiecie, żonie Stefana. Zaślubiny odbyły się zatem w każdym razie między 6 lipca 1320 r. a 5 czerwca 1325 r. Wobec tego wiadomość, podawana przez nowszych historyków[5]), iż zaślubiny odbyły się r. 1323, aczkolwiek nie ma poparcia w żadnem znanem nam źródle wcześniejszem, zdaje się polegać na jakiejś dziś już zatraconej, dobrej informacyi współczesnej, tem bardziej, że właśnie w r. 1322 po pojmaniu Mladena Subića, poprzedniego bana Bośnii, przez Karola Roberta, przyszedł do skutku ścisły sojusz między królem węgierskim a następcą Mladena, Stefanem Kotromanicem[6]).

Ze wzmianki Janka z Czarnk.[7]), iż z licznych dzieci Kazimierza gniewkowskiego przeżyli go jedynie Włodzisław Biały i Elżbieta (*remanserunt*), wynika, iż zmarła po 13 lipca 1343 r. (*VII. 12.*).

Stefan Kotromanic.

Syn Stefana Kotromana, ban Bośnii od r. 1322, zmarł 28 września 1353 r.[8]). Zaręczony przedtem z N. N., córką Meinharda I hr. Ortenburga w Karyntyi.

20. Włodzisław Biały.

Synem Kazimierza gniewkowskiego (*VII. 12.*) wyraźnie poświadczony u Janka z Czarnk.[9]). Przydomek: Biały (*Albus*) jest współczesny; z przydomkiem tym przytacza go tenże kronikarz wielokrotnie[10]); nawet w dokumentach nie brak go, jak n. p. w dokumencie Ludwika węgierskiego z r. 1378: *Wladislaus olim dux Albus Cuiavie*[11]), albo w dokumencie jego żony Elżbiety z r. 1379[12]): *pro... Wladislao quondam Albo duce*, lub wreszcie na nagrobku jego w Dijonie: *dux Albus*[13]). Przydomek ten był snać bardzo upowszechniony, albowiem niektóre źródła współczesne mówiąc o nim, nazywają go wprost tylko: *dux Albus*, nie dodając nawet imienia; tak wielokrotnie Janko z Czarnk.[14]) i Rocz. Toruń.[15]).

Daty urodzin Włodzisława nie znamy, i nie można jej nawet ustalić w przybliżeniu. Mniemanie[16]), jakoby był współwystawcą dokumentu z 22 listopada 1311 r.[17]), a więc urodził się już pod koniec wieku XIII, polega na nieporozumieniu (*VII. 13a.*). Przypuszczenie[18]), jakoby urodziny przypadały na czas między rokiem 1320—1330, a nie kiedy indziej, nie da się dostatecznie uprawdopodobnić. Niewiadomo nawet, czy wzmiankowany w zeznaniu jego ojca, Kazimierza, syn, którego tenże zmuszony był w r. 1329 oddać Krzyżakom jako zakładnika[19]), jest osobą identyczną z niniejszym Włodzisławem[20]), czy też innym synem Kazimierza (*VII. 18.*),

1) Hist. Pol. III. 303. — 2) Mon. Pol. II. 661. — 3) Theiner, Mon. Slav. merid. I. nr. 192. — 4) Farlati, Illyr. sacr. I. 57. — 5) Wertner, Glossen z. Bosn. Geneal. 14; Tenże, A közepkori délszláv uralkodok genealogiai törtenete, Temesvar 1891, 216. — 6) O szczegółach por. Klaić-Bojničić, Gesch. Bosniens 124. 125. 139 i n. — 7) Mon. Pol. II. 661. — 8) Wertner, Glossen z. Bosn. Geneal. 14. 15; Tenże, A közepkori délszláv i t. d. 216—218; Klaić-Bojničić, Gesch. Bosniens 183. — 9) Mon. Pol. II. 642. 661. — 10) Ibid. II 642. 654. 661. 689. — 11) Katona, Hist. crit. X. 588, gdzie mylnie wydrukowano *olim dux Albe Cuiavie;* że należy czytać *Albus,* poucza tekst następnego zaraz dokumentu. — 12) Pór, A Piasztok és a Magyar Anjouk közötti rokonsag. Szazadok 1892, 235 uw. 3 — 13) Stronczyński, Pomn. Piastów 75. — 14) Mon. Pol. II. 656—658. 660. 661. 689. — 15) Script. rer. Pruss. III. 98. — 16) Rykaczewskiego. Inv. arch. Crac. 323. — 17) Kod. dypl. Pol. II. nr. 472. — 18) Bartkowskiego, Wspomn. hist. o Wład. Biał., Rocz. Tow. hist. liter. w Paryżu 1869, 239. — 19) Lites I³. 284. Co do daty tego wypadku por. str. 359. — 20) Jak przypuszcza Leniek, Wład. Biały, Przew. nauk. i liter. 1887, 141.

i czy Włodzisław w ogóle już w tym czasie żył. Pierwszy jego dokument, wystawiony już w charakterze księcia gniewkowskiego, nosi datę 24 kwietnia 1353 r.[1]).

Po raz ostatni jako książę gniewkowski wystawia on dokument 2 maja 1363 r.[2]). Janko z Czarnk.[3]) podaje, że po śmierci żony, tudzież skutkiem zatargu z Kazimierzem W., zniechęcony do dalszych rządów, odbył pielgrzymkę do grobu Chrystusa, stamtąd udał się do Pragi i innych krajów, następnie r. 1376 na dwór Wielkiego Mistrza krzyżackiego, z którym odbył wyprawę na Litwę, wróciwszy zaś stamtąd w post (*in quadragesima*) wyruszył do Czech, następnie zaś po wielkiejnocy w miesiącu maju udał się do Awinionu, skąd po czternastodniowym pobycie potajemnie uszedł do Citeaux (*Cistercium*) we Francyi, gdzie złożył profesyą jako zakonnik cysterski. Że w istocie był zakonnikiem w Citeaux, stwierdza Rocz. Toruń.[4]), protokół notaryalny z r. 1367 (o którym niżej)[5]), tudzież bulla Klemensa VII z r. 1382[6]), nadmieniająca wyraźnie, że złożył tamże śluby zakonne, z dodatkiem, że stało się to przez nieopatrzność i brak należytego rozmysłu (*velut conversus in monasterio Cisterciensi Cabilonensis diocesis habitares... repente regularem professionem in eo fecisti*). Data roczna Janka z Czarnk. 1376 jest niewątpliwą omyłką, gdyż Włodzisław już na dziesięć lat przedtem poświadczony jest jako mnich w Citeaux, a w r. 1373 wraca już jako były zakonnik do Polski, ażeby dobijać się praw do tronu. Należy ją zatem poprawić na r. 1366, jak to uczynił już Długosz[7]). Po tem sprostowaniu trzeba odpowiednio cofnąć i inne daty: na czas między 2 maja 1363 r. a końcem r. 1365 przypada snać pielgrzymka do Ziemi Świętej, pierwszy pobyt w Pradze i „innych krajach", na początek r. 1366 pobyt na dworze W. Mistrza i wyprawa na Litwę, następnie zaś dalsze wypadki, oznaczone u Janka już datami miesięcznemi i dziennemi (post, wielkanoc, maj). Informacye Janka z Czarnk. były widocznie co do itenerarza Włodzisława bardzo dokładne, jak w ogóle wypadki z życia tego księcia są u niego z wielką szczegółowością opowiedziane, dlatego i pod tym względem relacya Janka zasługuje na zupełną wiarę. Ponieważ Włodzisław, według tejże relacyi, wyruszył z Czech do Awinionu już po wielkiejnocy, w maju, na którą to podróż w każdym razie kilkanaście dni odliczyć należy, a następnie jeszcze przez czternaście dni zatrzymał się w Awinionie, zanim się udał do Citeaux, przeto wynika stąd, że data jego profesyi zakonnej przypada na miesiąc czerwiec 1366 r. Stwierdzają ją, prawie najdokładniej, dwa inne dokumenty. Z bulli Klemensa VII z r. 1382[8]) dowiadujemy się, że jako zakonnik w Citeaux bawił mniej więcej pół roku (*post medium... annum vel circiter*), poczem klasztor samowolnie porzucił, wstępując do zakonu Benedyktynów św. Benigna w Dijonie. Już zaś pod datą 9 kwietnia 1367 r.[9]) spisuje Robert de Senevoy, notaryusz dworu księcia burgundzkiego, protokół w Dijonie, w obecności Jana, opata z Citeaux, tudzież samego Włodzisława, w którym stwierdza, że opat wzywał księcia bezskutecznie do powrotu w mury klasztorne w Citeaux, dokąd był przybył niedawno i tamże śluby zakonne złożył, poczem bez zezwolenia opata go opuścił (*vos nuper venistis ad monasterium nostrum Cisterciense et peciistis ac assumpsistis habitum religionis nostre... et monasterium nostrum exivistis absque licencia quacumque*). Z zestawienia obu tych wiadomości wynika przedewszystkiem, że podana przez Janka z Czarnk. data wstąpienia do klasztoru w Citeaux (po sprostowaniu mylnej cyfry 1376 na 1366) jest prawdziwą, a następnie, że Włodzisław porzucił ten klasztor z końcem r. 1366 lub w początkach r. 1367 i w tymże czasie zmienił regułę zakonną, osiedlając się jako Benedyktyn w Dijonie. O tej zmianie reguły miał dobrą wiadomość Rocz. Toruń.[10]): *bis fecit professionem regularem, semel apud Cistercium, demum sine licencia sui abbatis apud fratres S. Benedicti,* tudzież Janko z Czarnk.[11]): *ibi* (w Citeaux) *aliquamdiu commoratus... ad monasterium S. Remigii in Divione ordinis S. Benedicti se transtulit habitumque Griseorum in Nigrorum mutavit*. Wzmianka o klasztorze św. Remigiusza polega na prostej omyłce autora lub kopistów (*Remigii* zam. *Benigni*).

---

1) Kod. dypl. Pol. II. nr. 297. Caro, Gesch. Pol. II. 366 uw. 2, mniema, że pierwszy dokument Włodzisława pochodzi dopiero z 11 października 1355 r. (Kod. dypl. Pol. I. nr. 120). — 2) Ibid. II. nr. 517. Leniek, Wład. Biały 141 mylnie twierdzi, jakoby ostatni dokument Włodzisława pochodził z r. 1364. — 3) Mon. Pol. II. 662. — 4) Script. rer. Pruss. III. 98. — 5) Bartkowski, Wspomn. hist. o Wład. Biał. 263. W rozprawce tej, która jako opracowanie naukowe nie ma żadnej wartości, zebrane są w dodatku wszystkie dokumenty, odnoszące się do drugiej epoki życia Włodzisława, i dlatego cytuję z niej rzeczone dokumenty. — 6) Ibid. 265. — 7) Hist. Pol. III. 304. Także Caro, Gesch. Pol. II. 366 uw. 2, prostuje datę przez odjęcie dziesiątki, tylko że mylnie odczytawszy tekst Janka z Czarnk.: 1374, proponuje redukcyą na 1364. — 8) Bartkowski. Wspomn. hist. o Wład. Biał. 266. — 9) Ibid. 263. — 10) Script. rer. Pruss. III. 98. — 11) Mon. Pol. II. 662.

Spornem może się wydać pytanie, czy Włodzisław w klasztorze w Dijonie złożył ponowne śluby zakonne jako Benedyktyn, czy też pozostawał tam tylko w charakterze braciszka zakonnego. To ostatnie twierdzenie wypowiada wyraźnie bulla Klemensa VII z r. 1382 [1]): *in eo (monasterio de Divione) tanquam conversus... moram traxisti; ibidem... ut conversus remansisti, nulla inibi per te regulari professione emissa* [2]). Sprzeciwia się temu przytoczona poprzednio wiadomość Rocz. Toruń., który wyraźnie mówi o dwukrotnej profesyi zakonnej, a co ważniejsza i stanowcza, dwie bulle Grzegorza XI z r. 1371 [3]), które go nazywają *monachus Cluniacensis ordinis,* następnie akt Wilhelma, opata w Dijonie z r. 1380 [4]), w którym Włodzisław wyraźnie nazwany zakonnikiem reguły św. Benedykta *(fratri nostro Wladislao de Polonia monacho dicti monasterii nostri),* wreszcie dokument notaryalny z r. 1382 [5]), wystawiony na żądanie samego Włodzisława, gdzie również czytamy zwrot: *frater Wladislaus de Polonia, monachus monasterii Sancti Benigni de Divione, ordinis Sancti Benedicti.* W samym też napisie nagrobkowym Włodzisława w Dijonie czytamy ustęp: *monachus huius cenobii.* Wobec tego nie może ulegać wątpieniu, że Włodzisław złożył śluby zakonne także w regule św. Benedykta. Przeciwne twierdzenie w bulli Klemensa VII, niezgodne z prawdą, ma źródło swe w pobudkach politycznych, któremi się podówczas kierował Klemens. Bullą tą udzielił on Włodzisławowi dyspenzy od ślubów zakonnych, aby mu otworzyć drogę do ubiegania się o tron polski, i w ten sposób użyć go za narzędzie przeciw nienawistnym sobie Andegaweńczykom; dyspenza musiała być usprawiedliwioną jakimiś pozorami, co snać trudną byłoby rzeczą, gdyby było trzeba przyznać, że Włodzisław aż dwa razy składał profesyą zakonną; z tego powodu podano w bulli, że pierwsza profesya w Citeaux złożoną była bez należytej rozwagi, w pośpiechu, a drugiej wyraźnie, i to wbrew rzeczywistemu stanowi rzeczy, zaprzeczono, podobnie jak niezgodnie z prawdą w tejże bulli podano, jakoby Włodzisław opuścił Citeaux za zezwoleniem przełożonego opata (*de licencia predicti abbatis*).

O pierwszym pobycie Włodzisława w Dijonie wyraża się rzeczona bulla, iż trwał on przez lat kilka (*per aliquot annos*). Janko z Czarnk. [6]) podaje, że przebywał on tamże *usque ad LXXIII annum*, a więc do r. 1373; jakoż na innem miejscu [7]) opowiada, że dnia 8 września 1373 r. przybył potajemnie do Gniezna i zaraz potem rozpoczął walkę z Ludwikiem, która go w Polsce samej zatrzymała aż do początków r. 1376. Z zestawienia obu tych szczegółów zdawałoby się wynikać, że Włodzisław przybył do Polski wprost z Dijonu, a w każdym razie, że przynajmniej jeszcze w początkach r. 1373 tamże przebywał. Tymczasem sam Janko stwierdza [8]), że przed przybyciem do Gniezna udał się był Włodzisław na dwór węgierski, ażeby tamże dopominać się swych praw, i że nawet za sprawą swojej siostrzenicy Elżbiety, żony Ludwika, skłonił tego ostatniego do starania się u papieża o dyspenzę od ślubów zakonnych; dwa pisma Grzegorza XI, które dyspenzy odmówiły, noszą datę 11 listopada 1371 r. [9]). Przez to podanie Janka, jakoby przebywał w Dijonie aż do r. 1373, zostaje wzruszone; a ponieważ snadniej przypuścić, iż Janko popełnił omyłkę w cyfrze roku, aniżeli w samem opowiadaniu o pobycie Włodzisława na dworze węgierskim i staraniach o dyspenzę, przeto datę opuszczenia Dijonu cofnąć należy w każdym razie na czas przed 11 listopada 1371 r. [10]). Wystąpienie Włodzisława na arenę polityczną spowodowała wiadomość o śmierci Kazimierza Wielkiego 5 listopada 1370 r. (*VIII. 6.*), jak wyraźnie podnosi Janko [11]), dodając, że Włodzisław natychmiast potem udał się do kuryi papieskiej osobiście z prośbą o dyspenzę (*ipse statim deinde recedens ivit curiam Romanam*); opuścił tedy Dijon niewątpliwie pod koniec r. 1370; na dalszy czas (aż do 11 listopada 1371 r.) przypada jego podróż do Bazylei, Strassburga, Węgier, starania ponowne o dyspenzę i nadejście odmownej odpowiedzi Grzegorza XI. Zgoła błędną jest wiadomość Długosza [12]), jakoby pierwszy pobyt Włodzisława w Dijonie trwał lat czternaście [13]); w istocie trwał on tylko cztery lata; snać i u Długosza jakaś mylna zapiska cyfrowa stała się podstawą błędnego obliczenia.

---

1) Bartkowski, Wspomn. hist. o Wład. Biał. 266. — 2) Na tej podstawie twierdzi Bartkowski, ibid. 247 uw. 2, że Włodzisław był tylko braciszkiem zakonnym. — 3) Theiner, Monum. Hung. II. nr. 222. 223. — 4) Bartkowski, Wspomn. hist. o Wład. Biał. 267. Co do daty tego aktu zob. str. 370. — 5) Ibid. 268. — 6) Mon. Pol. II. 662. — 7) Ibid. II. 654—660. — 8) Ibid. II. 662. — 9) Theiner, Mon. Hung. II. nr. 222. 223. — 10) Jak trafnie przyjmuje Caro, Gesch. Pol. II. 356. — 11) Mon. Pol. II. 662. — 12) Hist. Pol. III. 304. — 13) Słusznie wiadomość tę zbija Szajnocha, Jadwiga i Jagiełło II. 357.

Opowieść o wojennych czynach Włodzisława w Polsce zamyka Janko z Czarnk. [1]) szczegółem o kapitulacyi Złotoryi. W jakim czasie fakt ten zdarzył się, na pewno niewiadomo; niewątpliwie w r. 1376, gdyż pod tą datą mówi kronikarz [2]) o rozpoczęciu oblężenia Złotoryi przez Sędziwoja z Szubina, a zapewne w drugiej połowie lub nawet pod koniec tegoż roku, albowiem śmierć Kaśka szczecińskiego skutkiem ran podczas oblężenia tego grodu odniesionych nastąpiła 2 stycznia 1377 r. (*X. 8.*). Po kapitulacyi, dodaje Janko [3]), Włodzisław udał się na Węgry do Ludwika i tamże odsprzedał mu pretensye do Gniewkowa za 10000 złotych, do czego w dodatku otrzymał pewne opactwo benedyktyńskie na Węgrzech (*quandam abbaciam in Pannonia ordinis sancti Benedicti recipiens ab eodem*). Bliższą datę tego układu podaje Rocz. Toruń. [4]), według którego sprzedaż Gniewkowa i zobowiązanie do wypłaty sumy pieniężnej Włodzisławowi, *redeunti ad monachatum*, nastąpiły r. 1377, *in quadragesima, post Iudica*, a więc między 16 a 28 marca [5]). W dokumencie Ludwika węgierskiego z r. 1378 [6]) nazwany jest Włodzisław *nunc gubernator abbacie monasterii S. Martini de Sacro Monte Pannonie;* podobnież w dokumencie jego żony Elżbiety z r. 1379 [7]), nadto w innych dokumentach z tego czasu, dotąd nieogłoszonych drukiem, o których bardzo tylko niedokładną posiadamy wiadomość w naszej literaturze [8]). Benedyktyńskie opactwo u św. Marcina *in monte Pannonie* (*Martinsberg*) jest tedy owem opactwem, o którem wspomina Janko z Czarnk. i Rocz. Toruń. Przypuszczalnie otrzymał je Włodzisław już w najkrótszym czasie po umowie z marca 1377 r., co potwierdza także okoliczność, że właśnie r. 1377 umarł poprzedni opat tegoż klasztoru Dominik [9]), po którym Włodzisław snać bezpośrednio nastąpił.

Po raz ostatni jako opat klasztoru na Górze św. Marcina wspomniany jest Włodzisław w dokumencie Elżbiety węgierskiej z 2 października 1379 r. [10]). Według Janka z Czarnk. [11]) już dnia 20 października tegoż roku odebrał Włodzisław w Gdańsku od pełnomocników Ludwika resztę sumy dłużnej za odstąpione księstwo gniewkowskie [12]). Na czas między 2 a 20 października 1379 r. przypada tedy porzucenie klasztoru na Górze św. Marcina i podróż Włodzisława do Gdańska; porzucenie nastąpiło zatem w najbliższym czasie około 2 października.

O dalszych losach Włodzisława podaje Janko z Czarnk. [13]) jeszcze tylko jeden szczegół: że po odbiorze rzeczonej sumy udał się do Lubeki; lecz „co dalej przedsięwziąć zamierza, niewiadomo“. Skądinąd okazuje się, że Włodzisław powrócił wnet do Dijonu, gdzie przybrawszy habit zakonny, pędził kilka dalszych lat życia. Jako zakonnik dijoński poświadczony jest w tym okresie po raz pierwszy w akcie notaryusza Jana Gerarda de Maroilles z 5 marca 1382 r. [14]). Data powrotu jego do Dijonu da się jednak na podstawie innego dokumentu cofnąć jeszcze bardziej wstecz. Jest to akt, opatrzony datą miesiąca kwietnia 1375 r. (*die... mensis Aprilis anno Domini MCCCLXXV)*, wystawiony przez Wilhelma, opata Benedyktynów w Dijonie, w którym stwierdza, iż Włodzisław, zakonnik tegoż (dijońskiego) klasztoru zakupił w dożywocie jednę z prebend w tamtejszym klasztorze [15]). Ponieważ w r. 1375 Włodzisław był niewątpliwie w Polsce, przeto przyjmowano, iż data dokumentu według naszej rachuby odpowiada dacie kwietnia 1376 r. [16]), co w istocie nie byłoby rzeczą niemożliwą, gdyż we Francyi zaczynano wówczas liczyć rok od wielkiejnocy [17]), a w r. 1376 wielkanoc przypadała dopiero na 13 kwietnia. Wszakże i taka emendacya do niczego nie prowadzi, albowiem jeszcze w kwietniu 1376 r. Włodzisław walczył na Kujawach. Dokument rzeczony nie istnieje już dziś w oryginale, i znamy go tylko z przedruku (w Gallia Christiana); snać zaszła tutaj omyłka drukarska, którą sprostować bezwarunkowo należy. Omyłka mogłaby polegać na tem, że w dacie rzeczywistej aktu opuszczono lub dodano jedno *X*, a więc, że dokument pochodzi z r. 1365 albo 1385; wszelako ani jedna ani druga poprawka nie da się utrzymać; albowiem w r. 1365 Włodzisław nie był jeszcze w żadnych stosunkach z Dijonem, a w r. 1385 dopiero

---

[1]) Mon. Pol. II. 660. — [2]) Ibid. II. 658. — [3]) Ibid. II. 660. — [4]) Script. rer. Pruss. III. 103. — [5]) Mniemanie Leńka, Wład. Biały 153, jakoby ugoda zawartą została po 15 maja 1377 r., jest tedy nieuzasadnionem. — [6]) Katona, Hist. crit. X. 588. — [7]) Pór, A Piasztok és a Magyar Anjouk közötti rokonság, Szazadok 1892, 235 uw. 3. — [8]) Leniek, Wład. Biały 154. Żałować należy, że autor, który o powyższych dokumentach miał wiadomość listowną, nie podał przynajmniej ich regestów wraz z dokładnemi datami. — [9]) Ibid. 153. — [10]) Pór, A Piasztok és a Magyar Anjouk közötti rokonság, Szazadok 1892, 235 uw. 3. — [11]) Mon. Pol. II. 689. — [12]) Długosz, Hist. Pol. III. 387 mylnie twierdzi, jakoby fakt ten zdarzył się 20 października 1380 r. — [13]) Mon. Pol. II. 689. — [14]) Bartkowski, Wspomn. hist. o Wład. Biał. 268. — [15]) Ibid. 267. — [16]) Ibid. 253. 254. 267. — [17]) Grotefend, Handb. d. hist. Chronol. 27.

akt powyższy nie mógł być zawartym, już bowiem r. 1382 został przez notaryusza potwierdzonym [1]). Jedyna poprawka, jaka jeszcze jest możliwą, polega zatem tylko na emendacyi daty *MCCCLXXV* na *MCCCLXXX*, przyczem sam błąd drukarski (*V* zam. *X*) najłatwiej da się usprawiedliwić. Ponieważ w r. 1380 wielkanoc przypadała na 25 marca, a w r. 1381 dopiero na 14 kwietnia, przeto po redukcyi daty rzeczonego dokumentu według przestrzeganego wówczas we Francyi kalendarza, będzie można równie dobrze przypuścić, że akt ten pochodzi z kwietnia 1380 r., jak z kwietnia 1381 r. W każdym razie dowodzi on, że co najpóźniej w kwietniu 1381 r. Włodzisław nosił już ponownie suknię zakonną w Dijonie [2]).

Bullą Klemensa VII z 15 września 1382 r. [3]) zwolniony został Włodzisław od ślubów zakonnych. Dyspensa ta, stojąca w związku z politycznemi dążeniami Klemensa, który jeszcze za życia Ludwika węgierskiego (w lipcu 1382 r.) nawiązał rokowania z Włodzisławem [4]) celem przeciwstawienia go Andegaweńczykom, a w cztery dni po śmierci węgierskiego króla (11 września) powyższą bullę wydał, nie doprowadziła jednak do pożądanego celu; w Polsce nie zajmowano się zgoła jego kandydaturą, a nie ma też śladu, iżby Włodzisław powrócił do kraju, jak to czynił kilkakrotnie poprzednio. Prawdopodobnie tedy pozostał nadal w klasztorze [5]); w każdym jednak razie skorzystał jeszcze z dyspenzy pod koniec życia; jak bowiem wynika z napisu na jego nagrobku, zmarł nie w Dijonie, ale w Strassburgu (*obiit in civitate Argentina*), rozporządzając, ażeby go pochowano w Dijonie.

Tamże, w kościele katedralnym, przechowuje się po dziś dzień nagrobek Włodzisława, dawniej ułożony poziomo w podłodze kościelnej, w r. 1869 staraniem ks. W. Czartoryskiego odnowiony i w ścianę kościoła prostopadle wstawiony. W otoku rzeźby, wyobrażającej księcia, znajduje się następujący napis: *† Hic iacet vir illvstris Vladislavs dvx altvs (sic) Poloniae monachvs hvivs coenobii per plvres annos postmodvm dispensatvs per papam pro svccessione regni Poloniae obiit in civitate Argentina hic eligens sepeliri anno MCCCLXXXVIII 1 Kal. Martii.* Nagrobek ten nie jest niewątpliwie współczesnym, jak wynika z charakteru pisma; możnaby go odnieść co najwcześniej do połowy wieku XVI, prawdopodobnie powstał on jednak o wiele później. Istniał jednak poprzednio w Dijonie inny nagrobek Włodzisława, jak tego dowodzi kilka rycin, zamieszczonych w publikacyach francuskich z XVII i XVIII wieku [6]), w których nagrobek zarówno co do szczegółów rzeźby, jakoteż charakteru pisma, a nawet stylizacyi napisu, różni się od nagrobka dzisiejszego. Mianowicie napis brzmiał tu jak następuje: *† Hic iacet vir illvstris et devotg Vuladislavs quondam dvx albvs Polonie monachvs hvivs monasterii per plvres annos existens postmodvm dispensatvs per papam pro svccessione regni Polonie obiit in civitate Argentina hic eligens sepeliri. anno Dni MCCC octvagesimo octavo I Kal. Martii. anima eius requiescat in pace amen.* Pismo, jak z ryciny widać, odpowiada wiekowi XIV, i dlatego niniejszy pomnik uważać można za współczesny [7]). Wobec tego data śmierci Włodzisława, powtórzona zresztą wiernie także i na dzisiejszym pomniku, 1 marca 1388 r., nie może ulegać wątpieniu [8]).

Że Włodzisław w małżeństwie z Elżbietą nie doczekał się żadnego potomstwa, ani męskiego ani nawet żeńskiego, podaje wyraźnie Janko z Czarnk. [9]): (*uxor*) *sine prole ad Christum migravit.*

Elżbieta.

O żonie Włodzisława Białego podaje Janko z Czarnk. [10]) wiadomość, że była jedynaczką ks. Alberta na Strzelcach (*filiam Alberti ducis de Strzelcze unicam duxit in uxorem*). Imię jej kronikarzowi temu nieznane. Z dokumentów z r. 1359 [11]) i 1361 [12]) wynika, że owa córka Alberta nazywała się Elżbietą; w pierwszym

---

1) Bartkowski, Wspomn. hist. o Wład. Biał. 268. — 2) Amanton, Wład. ks. kujaw., Bibl. Warsz. 1864 I. 362, uwiedziony błędną datą powyższego aktu, przyjmuje wprost, że Włodzisław już r. 1375 był powtórnie zakonnikiem w Dijonie. — 3) Bartkowski, Wspomn. hist. o Wład. Biał. 265. — 4) Ibid. 265. — 5) Mniemanie Bartkowskiego, ibid. 259, jakoby Włodzisław po uzyskaniu dyspenzy przeniósł się zaraz do Niemiec, nie ma podstawy. — 6) Najwcześniejsza rycina w dziele Favyna, Théatre d'honneur et de chevalerie. Paryż 1613, II. 1333. — 7) Najdokładniejszy opis i rozbiór, a zarazem ryciny obu pomników znajdują się u Stronczyńskiego, Pomn. Piastów 72—80. — 8) Mimo to Starowolski, Monum. Sarm. 816 czytał błędnie: *1388, X Kal. Martii* (a więc 20 lutego!). Szczygielski, Aquil. Pol.-Bened. 147 każe mu umierać r. 1381; Caro, Gesch. Pol. II. 428 uw. 1, a za nim Grotefend, Stammtafeln VI. nr. 17: r. 1398; wreszcie Bartkowski, Wiad. hist. o Wład. Biał., mimo że gdzieindziej ma dobrą datę, podaje na str. 259, że zmarł 15 marca 1388 r. — 9) Mon. Pol. II. 661. — 10) Ibid. II. 661. — 11) Grünhagen i Markgraf, Leh.- u. Besitz-Ukden II. 307 nr. 12. — 12) Cod. dipl. Siles. II. nr. 15.

z nich czytamy zwrot: *serenissimam principem dominam Elizabeth ducissam Kuyawie, filiam suam* (*Alberti*), w czem zarazem przekaz Janka z Czarnk. o małżeństwie tej księżniczki z Włodzisławem znajduje potwierdzenie. Grotefend [1]) uważa ją mylnie za córkę Bolka II opolskiego, brata wspomnianego tu Alberta strzeleckiego.

Zaślubiny Włodzisława z Elżbietą przyszły do skutku przed 1 grudnia 1359 r. Pod tą datą bowiem [2]) Bolko II opolski zrzeka się wszelkich praw do spadku, przyznanych sobie po Albercie strzeleckim, *si ipsum* (*Albertum*) *aliquos pueros legittimos a data presencium generare vel serenissimam principem dominam Elizabeth ducissam Kuyawie filiam suam pueros legittimos parere contigerit.*

Dokument ten zawiera zarazem ostatnią o niej wzmiankę jako o żyjącej. Ponieważ jednak zostaje on potwierdzony jeszcze w całej osnowie przez cesarza Karola IV pod datą 9 marca 1360 r. [3]), przeto należy stąd wnioskować, że w czasie tym Elżbieta jeszcze żyła. Już zaś w dokumencie z 17 kwietnia 1361 r. [4]) ojciec jej Albert uposaża klasztor w Jemielnicach między innemi: *ob salutem... Elizabeth filie nostre carissime felicis memorie.* Zmarła tedy między 9 marca 1360 a 17 kwietnia 1361 r. [5]). Janko z Czarnk. [6]) nadmienia, że Włodzisław Biały po śmierci żony, którą nadmiar kochał, wzdał swoje księstwo Kazimierzowi W. i ruszył w podróż do Ziemi św. tudzież innych krajów (o czem poprzednio [7]) wspominaliśmy). Ponieważ Włodzisław jeszcze 2 maja 1363 r. [8]) wystawia dokument jako książę kujawski, a pielgrzymka przypada na lata 1364 lub 1365, przeto wprowadzano oba te fakta w związek ze sobą i przypuszczano, że Elżbieta zmarła dopiero około r. 1363 [9]). Ustalone poprzednio daty przeczą temu wnioskowi; wynika z nich, że Włodzisław po śmierci żony co najmniej jeszcze przez dwa lub trzy lata sprawował rządy na Kujawach.

---

1) Stammtafeln VI. nr. 17. — 2) Grünhagen i Markgraf, Leh.- u. Besitz-Ukden II. 307 nr. 12. — 3) Glafey, Anecdota nr. 44. — 4) Cod. dipl. Siles. II. nr. 15. — 5) Datę powyższą ustalił już Grotefend, Stammtafeln VI. nr. 17. — 6) Mon. Pol. II. 661. — 7) Por. str. 368. — 8) Kod. dypl. Pol. II. nr. 517. — 9) Tak Leniek, Wład. Biały 145.



TABLICA VIII.

LINIA KUJAWSKA II.

1. Stefan.

Rocz. Małop. w kod. Kurop. [1]) podaje pod r. 1274 wiadomość o potomstwie Konrada I mazowieckiego (*VI. 5.*), a więc naprzód o jego synach, a potem o jego wnukach; pośród tych ostatnich, jak słuszna, wymieniony Włodzisław Łokietek z dodatkiem, że on to po królu czeskim odzierżył Kraków, i że jego syn Stefan pochowany jest u Franciszkanów krakowskich (*cuius filius Stephanus apud Fratres Minores in Cracovia est sepultus*). Rok 1274 jest tu zupełnie dowolnie obrany; w szczególności nie można przypuścić, iżby to była data śmierci Stefana, boć naprzód Łokietek nie był podówczas jeszcze żonaty, ani nie mógł mieć syna (*VII. 4.*), a powtóre w roczniku przed wzmianką o śmierci Stefana zamieszczoną jest wiadomość o zajęciu Krakowa po śmierci Wacława czeskiego, który to fakt jest o wiele późniejszym od daty 1274 r.

Mimo to przekaz niniejszy jest cennym z innego względu, jest bowiem jedynym w całej naszej historyografii, który podaje, jakie było imię owego Łokietkowica. Imienia tego użyto poprzednio w rodzie Piastów raz tylko jeden, dla syna z matki węgierki urodzonego (*IV. 2.*); wskazuje ono i tym razem na jakiś wpływ z Węgier idący. Ponieważ zaś matką niniejszego Stefana nie była księżniczka węgierska, przeto można okoliczność tę wytłomaczyć tylko jakimś innym związkiem rodzinnym lub politycznym, w którym w czasie urodzin syna Łokietek lub jego bliższa rodzina z Węgrami zostawali. Ślad pierwszego takiego zbliżenia się spotykamy pod r. 1290, w którym to czasie przyszło do skutku małżeństwo synowicy Łokietka Fenenny z Andrzejem III (*VII. 9.*). Urodziny Stefana zdają się tedy przypadać w każdym razie na czas po r. 1289.

Tenże sam Rocz. Małop. w kod. Kurop. [2]) podaje na znacznie dalszem miejscu, pod r. 1306: *Item filius ducis Wladislai obiit, aput Fratres Minores in Cracovia sepellitur.* Imienia zmarłego w r. 1306 Łokietkowica nie mamy tu wyrażonego; zapiska odnosi się jednak niewątpliwie do Stefana, albowiem o dwu innych znanych nam skądinąd synach Łokietka wiemy, że zmarli w innych latach (*VIII. 2. 6.*); tak, że nie chcąc jej tu umieścić, musielibyśmy chyba przypuścić, że istniał jeszcze jakiś czwarty jego syn, zmarły r. 1306, o którym zgoła nic innego niewiadomo. Że i takie przypuszczenie wykluczyć należy, wskazuje następująca okoliczność. Zapiska o śmierci Łokietkowica r. 1306 następuje w Rocz. Małop. bezpośrednio po innej zapisce z tegoż samego roku 1306 o zajęciu Krakowa przez Łokietka po zamordowaniu Wacława III, tak że się tu

[1]) Mon. Pol. III. 174. — [2]) Ibid. III. 188.

one ze sobą łączą. Zupełnie tak samo w przytoczonej na wstępie zapisce z r. 1274 fakt zajęcia Krakowa przez Łokietka połączony jest z wiadomością o śmierci Stefana. Nie można tedy wątpić, że w obu wypadkach chodziło o tę samą osobę.

Wiadomość, że ów zmarły syn pochowany został u Franciszkanów krakowskich, wskazuje na to, że śmierć jego nastąpiła w czasie, kiedy Łokietek dzierżył już Kraków, nie można jednakowoż powiedzieć na pewno, czy się to stało dopiero po 4 sierpnia 1306 r., t. j. po śmierci Wacława III, albowiem jeszcze przedtem, a mianowicie już 15 maja t. r.[1]) spotykamy Łokietka w Krakowie.

W Rocz. Małop. kod. Król.[2]), zapisano pod r. 1328: *Filius Wladislai moritur.* Jest tu mowa o tym samym Stefanie; odmienna o kilkadziesiąt lat data ma swe źródło w bałamutnej chronologii, jakiej ten kodeks używa. O zajęciu Krakowa przez Łokietka po śmierci Wacława mówi tenże kodeks w bezpośrednio poprzedniej zapisce, również pod r. 1328.

2. Włodzisław.

Rocz. Małop. w kod. Kurop.[3]) zapisuje pod r. 1312: *Eodem anno Wladislaus ducis Wladislai filius obiit et aput Fratres Minores sepellitur.* Nie można rozstrzygnąć na pewne, czy wspomniany tu zgon Włodzisława nastąpił r. 1312 czy też 1311, początkowe bowiem słowa niniejszej zapiski *eodem anno* odnoszą się do wypadku bezpośrednio przedtem w roczniku tym opowiedzianego, t. j. do buntu Krakowa przeciw Łokietkowi. Bunt ten umieszczony w roczniku wprawdzie pod r. 1312, w rzeczywistości jednak zdarzył się r. 1311[4]).

Zapiska o śmierci Włodzisława powtórzoną jest także w kod. Król. Rocz. Małop.[5]), tutaj jednak, jak cały szereg innych faktów, pod błędną datą 1330 r.

Są to jedyne wiadomości, jakie o niniejszym Łokietkowicu przechowały się w źródłach. Nie ma podstawy do określenia ani daty jego urodzin ani stosunku wieku do rodzeństwa.

W dokumencie z 21 lutego 1312 r.[6]) Jadwiga Łokietkowa nadaje rozliczne przywileje miastu Sączu, za to, że dochowało wierność rodzinie książęcej w czasie, kiedy Kraków i jego mieszczanie *a consorte nostro carissimo et a nobis puerisque nostris recesserunt.* Żył już wtedy Kazimierz Łokietkowic (*VIII. 6.*), ale widocznie rozumiany tu jest i niniejszy Włodzisław, który, o ile z porządku zapisek w Rocz. Małop. wnosić można, zmarł dopiero po buncie krakowskim. Oczywiście, wzmianka powyższa dotyczyć może także jednej lub dwu córek Łokietka (*VIII. 4. 5.*).

3. Kunegunda.

Chron. princ. Pol[7]) stwierdza, iż jedną z córek Łokietka była księżna świdnicka, matka Bolka II, ostatniego księcia świdnickiego, tudzież Henryka II, księcia jaworskiego i lubawskiego. Tę samą wiadomość podaje także Rodow. książ. pol.[8]), mylnie jednak nazywa pierwszego jej syna literą *M.*, która zresztą może być tylko dowolnie obranym znakiem na oznaczenie osoby nieznanej z imienia autorowi tego zabytku. Ojcem Bolka II i Henryka II, a zatem także mężem owej Łokietkówny, był Bernard, książę świdnicki. Zapisując wiadomość o jego śmierci pod r. 1326, Kalend. Włocł.[9]) nazywa go zięciem (*gener*) Łokietka. Janko z Czarnk.[10]) podaje, iż w chwili śmierci Kazimierza W. znajdował się w Krakowie ks. Włodzisław opolski, zrodzony *ex filia sororis regis prefati* (Kazimierza); w istocie Bernard świdnicki miał córkę Elżbietę, wydaną za Bolesława II, księcia opolskiego, ojca wspomnianego przez Janka Włodzisława[11]). Bernarda syn, Bolko II świdnicki, nazwany jest w dokumencie Kazimierza W. z r. 1348[12]) *nepos noster dilectus,* a Benesz z Weitm.[13]) nadmienia,

---

1) Kod. dypl. Małop. I. nr. 135. — 2) Mon. Pol. III. 189. — 3) Ibid. III. 188. — 4) O szczegółach i dacie por. Caro, Gesch. Pol. II. 57. — 5) Mon. Pol. III. 189. — 6) Kod. dypl. Pol. III. nr. 75. — 7) Mon. Pol. III. 542. — 8) Ibid. III. 283. — 9) Ibid. II. 943. — 10) Ibid. II. 636. — 11) Grotefend, Stammtafeln IV. nr. 12. VI. nr. 2. 11. — 12) Pelzel, Gesch. Karl IV I. Ukdbuch nr. 170. — 13) Emler, Font. rer. Boh. IV. 495.

iż Kazimierz był mu wujem (*avunculus*). Córka Bernarda, Konstancya, owdowiawszy po Przemku głogowskim, osiedla się jako zakonnica w klasztorze polskim, w Sączu, i zostaje tu ksienią; w dokumencie z r. 1358 [1]) Kazimierz nazywa ją swoją *neptis;* w ten sam sposób określa ona stosunek pokrewieństwa swego do Kazimierza w dwu dokumentach przez siebie w latach 1334 i 1357 wystawionych [2]).

W pięciu dokumentach z lat 1326—1328 [3]) wdowa po (zmarłym już podówczas) Bernardzie świdnickim mieni się zawsze Kunegundą, i nie można też wątpić, że to było właściwe jej imię. Rodow. książ. pol. [4]), wymieniając potomstwo Łokietka, przytacza: *A. ducissam Swidnicensem;* litera *A.* nie oznacza tu imienia, ale jest raczej tylko (jak w kilku innych przypadkach w tym zabytku) znakiem zastępującym nieznane autorowi imię tej księżny. Bez jakiejkolwiek podstawy dawniejsi genealogowie [5]) dają jej imię Małgorzaty.

O dacie urodzin Kunegundy nic pewnego powiedzieć się nie da. Ponieważ zaślubiny jej z Bernardem przypadają co najpóźniej na rok 1311, przeto żyła zapewne już r. 1297; wiek ten odpowiada zupełnie wiekowi Bernarda, urodzonego około r. 1287. Była więc niewątpliwie starszą od Elżbiety, wydanej za mąż dopiero r. 1320 (*VIII. 4.*). Przed Elżbietą wylicza ją też trafnie Chron. princ. Pol. [6]). Rodow. książ. pol. [7]) umieszcza Kunegundę po Elżbiecie, atoli źródło to nie jest dostatecznie wiarogodnem, aby mu co do tego szczegółu dać pierwszeństwo. Oba zabytki kładą zarówno Kunegundę jak i Elżbietę po Kazimierzu (*VIII. 6.*), niewątpliwie nie w tej myśli, ażeby przez to oznaczyć starszeństwo wieku.

Starszy syn Kunegundy, Bolko II, wystawia pierwszy dokument już pod datą 10 maja 1326 r. [8]), urodził się zatem nie później, jak 1314 r. [9]), a córka jej, Konstancya, poślubioną została przez Przemka głogowskiego przed 31 maja 1326 r. [10]), przyszła więc na świat co najpóźniej r. 1312. Zaślubiny Kunegundy z Bernardem odbyły się zatem co najpóźniej r. 1311.

Ostatni znany nam dokument Kunegundy, wystawiony przez nią na Śląsku, nosi datę 10 sierpnia 1328 r. [11]). Na tej podstawie przyjmowano dotąd [12]), że wnet potem, około r. 1330, umarła jako wdowa po Bernardzie. Mniemanie to jest błędnem. W klasztorze Dyskalceatów w Wittenberdze znajduje się napis grobowy, poświadczający pod datą 9 kwietnia 1331 r. śmierć Kunegundy, córki „króla krakowskiego“, żony Rudolfa I, księcia sasko-wittenberskiego [13]): *Anno MCCCXXXI, IX Aprilis mortua est ducissa Kunegundis, filia regis Cracovie, uxor secunda ducis Rodolfi.* Z małżeństwa tego pochodzić miał syn imieniem Mieszko [14]), co również wskazywałoby, że matką jego była Polka. Nie można wątpić, że owa żona Rudolfa była Łokietkówną, wdową po Bernardzie świdnickim. Na szczególną uwagę zasługuje zestawienie dwu dat: t. j. daty śmierci pierwszej żony Rudolfa, Judyty brandenburskiej, 9 maja 1328 r. [15]), i daty ostatniego wystąpienia Kunegundy Łokietkówny na Śląsku: 10 sierpnia 1328 r.; snać wnet po śmierci pierwszej żony pojął Rudolf drugą, wdowę po Bernardzie świdnickim. Wiadomo skądinąd [16]), że Rudolf I jako reprezentant linii sasko-wittenberskiej walczył przez całe niemal życie z reprezentantami linii sasko-lauenburskiej o przyznanie sobie (i swoim potomkom) głosu w kollegium elektorskiem; wiadomo także, że cesarz Ludwik Bawarski przechylił się na stronę Lauenburgów, i przez to spowodował stanowcze przerzucenie się Rudolfa do obozu sobie wrogiego; jako syn Agnieszki habsburskiej należał zresztą Rudolf już od początku do przeciwników Ludwika Bawarskiego. Znaną też jest rzeczą, że Łokietek był wiernym zwolennikiem polityki papieskiej, która Ludwikowi od początku była wrogą. Polityczne tendencye Łokietka i Rudolfa szły zatem pod tym względem w jednym kierunku; i z tego więc punktu widzenia przyjście do skutku rzeczonego małżeństwa da się w zupełności usprawiedliwić.

Pod datą 26 kwietnia 1357 r. zapisał Długosz [17]): *Cunegundis, filia Kazimiri regis et uxor Romani ducis Saxonie moritur.* Zestawiając niniejszą zapiskę z treścią nagrobku, i poprawiając w zapisce Długoszowej

---

1) Kod. dypl. Pol. III. nr. 119. — 2) Akta grodz. i ziem. IV. nr. 1. VII. nr. 5. — 3) Przytoczone z regestów archiwalnych u Luchsa, Schles. Fürstenb. 29a 1 uw. 2. — 4) Mon. Pol. III. 283. — 5) Hübner, Geneal. Tabell. I. tabl. 95. — 6) Mon. Pol. III. 542. — 7) Ibid. III. 283. — 8) Luchs, Schles. Fürstenb. 29a 1 uw. 3. — 9) Luchs, ibid. przyjmując, że miał podówczas lat około 18, przypuszcza, że urodził się ok. r. 1308. — 10) Grotefend, Stammtafeln II. nr. 12. — 11) Luchs, Schles. Fürstenb. 29a 1 uw. 2. — 12) Tak Scheltz, Gesammt-Gesch. d. Ober u. Unterlaus. I. 436, toż Luchs, Schles. Fürstenb. 29a 1 uw. 2. — 13) Beckmann, Historie d. Fürstenth. Anhalt V. 45. — 14) Ibid. V. 45. Cohn, Stammtafeln tabl. 57. Istnienie Mieszka podaje w wątpliwość Weisse, Gesch. d. kursächs. Staaten II. 235 uw. 5. Niewątpliwych wskazówek o istnieniu Mieszka nie przytacza ani Beckmann ani Cohn. — 15) Cohn, Stammtafeln tabl. 57. — 16) Por. Böttiger, Gesch. d. Kurst. u. Königr. Sachsen I. 305. — 17) Hist. Pol. III. 265.

imię *Romani* na *Rudolfi*, mniemano dotąd [1]), że owa żona Rudolfa I była córką Kazimierza W. (nie zaś Łokietka). Mniemanie to jest zgoła błędnem. Data śmierci, podana przez Długosza, nie zgadza się nie tylko co do dnia, ale i co do roku z datą śmierci Kunegundy, żony Rudolfa, jak ją przekazał nagrobek wittenberski; w dacie rocznej zachodzi poważna różnica 26 lat. Ponieważ szczegółom, przekazanym przez nagrobek miejscowy, trzeba dać bezwarunkowe pierwszeństwo, a więc przyjąć, że Kunegunda zmarła r. 1331, przeto i z tego względu nie można przypuścić, iżby to mogła być córka Kazimierza W.; Kazimierz był bowiem wtedy dopiero od sześciu lat żonaty (*VIII. 6.*), mógł zatem w r. 1331 mieć co najwyżej pięcioletnią córkę, która nie mogła umierać w tym czasie jako żona Rudolfa. Miał wprawdzie Kazimierz córkę Kunegundę, o tej wiadomo jednak z dyplomatów, że jeszcze co najmniej 13 sierpnia 1356 r. była żoną Ludwika Rzymskiego, nie można zatem nawet przypuścić, iżby ta jego córka kiedykolwiek później wyszła za Rudolfa saskiego, gdyż Rudolf zmarł już 21 marca 1356 r., a Kunegunda Kazimierzówna jeszcze w r. 1345 poślubiła Ludwika Rzymskiego (*VIII. 8.*). Określenie Długosza, jakoby Kazimierzówna wydaną była za księcia saskiego, jest zatem nietrafnem, w rzeczywistości może tu być miany na myśli tylko Ludwik Rzymski (*Romanus*). Długosz pomięszał tu zatem losy dwu Piastówien, równocześnie niemal żyjących, tego samego imienia; szczegół, że Kunegunda była żoną księcia saskiego, odniósł mylnie do Kunegundy Kazimierzówny, zamiast do Kunegundy Łokietkówny. Po tem sprostowaniu jednak szczegół ten nabiera wielkiej wagi; stwierdza bowiem niezależnie od nagrobka wittenberskiego, że w istocie w pierwszej połowie XIV wieku istniał związek małżeński między jakąś Piastówną a księciem saskim.

Zgon Kunegundy zapisuje rzeczony nagrobek pod datą 9 kwietnia 1331 r. Mylnie mniema jeden z dawniejszych historyków [2]), jakoby żyła jeszcze r. 1353. Nie ma na to żadnego dowodu, a co ważniejsza, obala to mniemanie nie tylko napis nagrobkowy, lecz także i ta okoliczność, że już r. 1343 umiera trzecia żona Rudolfa, Agnieszka [3]).

1. Bernard.

Syn Bolka I, ks. świdnickiego, książę świdnicki (Fürstenbergu), urodzony około r. 1287 [4]), zmarł 6 maja 1326 r. [5]).

2. Rudolf I.

Syn Albrechta II., książę sasko-wittenberski, zmarł 21 marca 1356 r. Żonaty poprzednio z Judytą, córką Ottona V Długiego, margrabiego brandenburskiego, później z Agnieszką, córką Ulryka I, hrabiego lindaurupińskiego [6]).

4. Elżbieta.

Wielka ilość źródeł polskich i niemieckich, które poniżej przytaczamy, wymienia córkę Łokietka Elżbietę, żonę Karola I Roberta, króla węgierskiego. Janko z Czarnk. [7]) nazywa ją kilkakrotnie siostrą Kazimierza Wielkiego, a sam Kaźimierz w dokumencie z r. 1334 [8]) mieni Karola Roberta swoim *carissimus gener;* słowo to w średniowiecznej terminologii oznaczało dziewierza (męża siostry) [9]). Z jakiego powodu Mieszko, biskup weszprymski, nazywa w dokumencie z r. 1342 [10]) Elżbietę swoją siostrą (*carissimam... sororem nostram*), wyjaśniliśmy poprzednio (*VI. 10.*). Żoną Karola Roberta poświadcza się sama Elżbieta w kilku dokumentach, n. p. w dyplomacie z r. 1339 [11]).

Okazaliśmy wyżej (*VII. 9.*), że przydane jej w Chron. princ. Pol. [12]) drugie imię: *Phenemia* polega na nieporozumieniu i odnosi się do innej księżniczki z rodu Piastów, wydanej na Węgry.

---

1) Beckmann, Hist. d. Fürstenth. Anhalt V. 45. Cohn, Stammtafeln tabl. 57. — 2) Weisse, Gesch. d. Kursäch. Staaten II. 236. — 3) Cohn, Stammtafeln tabl. 57. — 4) Luchs, Schles. Fürstenb. 29a 1. — 5) Grotefend, Stammtafeln IV. nr. 2. — 6) Cohn, Stammtafeln tabl. 57. — 7) Mon. Pol. II. 635. 690. — 8) Mon. Hung. hist. Acta ext. I. nr. 327. — 9) Du Cange, Glossar. ed. Favre IV. 52. — 10) Fejér, Cod. dipl. Hung. VIII. D. 537. — 11) Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 23. — 12) Mon. Pol. III. 542.

Datę zaślubin Elżbiety z Karolem zapisują zgodnie pod r. 1320 Rocz. Tras.[1]), Rocz. Sędz.[2]), Rocz. Miechow.[3]), Rocz. Małop.[4]), Rocz. Kujaw.[5]), a za niemi Długosz zarówno w Ekscerptach[6]), jak i Historyi[7]); z obcych źródeł: Chron. Dubn.[8]), Chron. Monac.[9]), Chron. Poson.[10]), Thwrocz[11]) i Pułkawa[12]). Ten ostatni kronikarz dodaje, że ślub Elżbiety wyprzedził koronacyą jej ojca, i że właśnie koronacya ta była następstwem spowinowacenia się Łokietka z rodem andegaweńskim; zaślubiny należałoby zatem odnieść do czasu przed 20 stycznia 1320 r. (*VII. 4.*). W twierdzeniu tem tkwi jednak niewątpliwa omyłka. Według Rocz. Małop. kod. Kurop.[13]) Elżbieta we wtorek, w oktawę św. Jana Chrzciciela, została przez wysłańców króla Karola odebraną w Sączu, celem przewiezienia jej do Budy na zaślubiny (*eodem anno in octava Iohannis Baptiste, die Iovis, in Sandecz Elizabeth filia Wladislai regis Polonie post Karulum regem Ungarorum per suos barones est reverenter accepta*). Wynika stąd, że jeszcze dnia 1 lipca 1320 r. małżeństwo to nie było zawartem, a zarazem nasuwa się przypuszczenie, że w najkrótszym czasie potem, po upływie kilku dni, potrzebnych do odbycia drogi z Sącza do Budy, przyszło do skutku. Jakoż w istocie Rocz. Kujaw.[14]) podaje, że ślub odbył się *die dominica infra octavas apostolorum Petri et Pauli.* Uroczystość św. Piotra i Pawła przypada na dzień 29 czerwca; wspomniany w roczniku okres tygodniowy (*infra octavas*) rozciąga się tedy do dnia 5 lipca. Określenie chronologiczne rocznika szwankuje tu jednakowoż z tego względu, że w r. 1320 uroczystość św. Piotra i Pawła przypadała właśnie na niedzielę; nie mogła tedy żadna niedziela, jak podaje rocznik (*die dominica*), przypadać na czas między tem świętem a jego oktawą. Przypuścić tu zatem trzeba w każdym razie jakąś omyłkę, a można przyjąć: albo, że ślub odbył się w jakimkolwiek innym dniu tygodniowym między rzeczoną uroczystością a jej oktawą: w takim razie słowa *die dominica* należałoby odpowiednio poprawić; albo, że ślub odbył się wprawdzie w niedzielę, ale w samą oktawę św. Piotra i Pawła: w takim razie wyrazy *infra octavas* należałoby zmienić na: *in octava.* Nie potrzeba szczegółowo wywodzić, że ta druga zmiana jest bardziej usprawiedliwioną i da się nieznacznem przeoczeniem pisarza wytłomaczyć. Popiera ten wniosek okoliczność, że w jakiemś, dziś już nieznanem źródle, z którego korzystał Długosz, czyniąc wypiski dla swojej Historyi, znajdowała się widocznie ta sama data, jak ją właśnie zrekonstruowaliśmy; czytamy bowiem zarówno w Ekscerptach[15]), jak i Historyi[16]), że zaślubiny obchodzono: *die dominico* in octava *SS. Petri et Pauli*[17]). Datą ślubu jest zatem niewątpliwie dzień 6 lipca 1320 r. Już pod r. 1321 zapisuje Chron. Bud.[18]) urodziny pierworodnego syna Elżbiety.

W dokumencie z 27 czerwca 1315 r.[19]) Władysław Łokietek nazywa Karola Roberta swoim powinowatym; na jakiej zasadzie powinowactwo to opierało się, okazaliśmy poprzednio (*VI. 10.*). W każdym razie nie dowodzi rzeczony dokument, jakoby już w r. 1315 Elżbieta wydaną lub chociażby tylko zaręczoną była Karolowi, już chociażby dlatego, że pierwsza żona jego Marya zmarła dopiero 15 grudnia 1315 r.[20]).

Testament Elżbiety nosi datę 6 kwietnia 1380 r.[21]), ostatni zaś jej dokument, jaki znamy, datę 24 listopada 1380 r.[22]). Vita S. Gerar.[23]) podaje, że zmarła r. 1381, a Janko z Czarnk.[24]), powtarzając tę samą datę roczną, dodaje, że śmierć nastąpiła *in die beati Thome archiepiscopi Cantauriensis, que fuit XXI mensis Decembris.* W tem określeniu daty dziennej jest sprzeczność, albowiem uroczystość św. Tomasza z Kanterbury przypada na dzień 29 (nie zaś 21) grudnia. Kwestya, którą z dat dziennych obrać, wpływa zarazem na datę roczną; jeśli bowiem przyjmiemy, że śmierć nastąpiła 21 grudnia, natenczas ze względu na zgodny przekaz obu przytoczonych źródeł trzeba będzie powiedzieć, że stało się to r. 1381; jeśli natomiast obierzemy datę 29 grudnia, naówczas ze względu na ówczesną rachubę roczną (początek roku od Bożego Narodzenia) trzeba będzie powyższą datę rozwiązać, według naszego kalendarza, na rok 1380. Wątpliwość tę wyjaśniają naste-

---

1) Mon. Pol. II. 854. — 2) Ibid. II. 880. — 3) Ibid. II. 883. — 4) Ibid. III. 190. 191. — 5) Ibid. III. 209. — 6) Ibid. IV. 14. — 7) Hist. Pol. III. 98. — 8) Florianus, Hist. Hung. font. dom. III. 119. — 9) Ibid. III. 249. — 10) Ibid. IV. 43. — 11) Schwandtner, Script. rer. Hung. I. 160. — 12) Dobner, Mon. hist. Boh. III. 279. — 13) Mon. Pol. III. 190. — 14) Ibid. III. 209. — 15) Ibid. IV. 14. — 16) Hist. Pol. III. 98. — 17) Caro, Gesch. Pol. II. 103, przyjmuje, niewiadomo na jakiej podstawie, że ślub odbył się w czerwcu. — 18) Podhradzky, Chron. Bud. 240. — 19) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 976. — 20) Grotefend, Stammtafeln V. nr. 18. — 21) Fejér, Cod. dipl. Hung. IX. E. 400. — 22) Ibid. IX. E. 407. — 23) Endlicher, Monum. Arpad. 234. — 24) Mon. Pol. II. 690.

pujące uwagi. Przedewszystkiem, skoro Elżbieta spisała testament już 6 kwietnia 1380 r., to snadno przypuścić, że stało się to w ostatnich czasach jej życia, kiedy czuła zbliżający się koniec, a wobec tego data śmierci 29 grudnia 1380 r. będzie w każdym razie prawdopodobniejszą, aniżeli data 21 grudnia 1381 r. Powtóre, łatwiej przypuścić, iż Janko z Czarnk., określając datę dzienną zgonu, popełnił omyłkę cyfrową (*XXI* zamiast *XXIX*), aniżeli omyłkę w oznaczeniu uroczystości świętego, która na ten dzień przypadała; uroczystość zaś św. Tomasza z Kanterbury nie może być żadną miarą przeniesiona na dzień 21 grudnia. Po trzecie, tenże sam Janko z Czarnk.[1]) opowiada, że po śmierci Elżbiety Ludwik węgierski, celem uporządkowania stosunków polskich, zwołał zjazd panów polskich do Budy na wielki post najbliższego roku i polecił tamże rządy w Polsce tryumwiratowi, złożonemu z Zawiszy, biskupa krakowskiego, Dobiesława, kasztelana krakowskiego i Sędziwoja z Szubina, wojewody kaliskiego; o Zawiszy zaś wiadomo skądinąd, że zmarł już 12 stycznia 1382 r.[2]); zjazd budziński przypaść mógł zatem tylko na czas wielkiego postu r. 1381, a wyprzedzający ten fakt zgon Elżbiety tylko na grudzień 1380 r. Wobec tego nie można już wątpić, że uzasadnioną może być tylko data 29 nie zaś 21 grudnia. Trafnie rozwiązał to pytanie Długosz[3]), który, wbrew Jankowi z Czarnk., przyjmuje datę dzienną 29 grudnia, śmierć zaś Elżbiety kładzie wprawdzie pod r. 1381, ale mówi o niej na samym początku opowieści wypadków z tego roku i przez to wskazuje wyraźnie, że stosownie do komputacyi od Bożego Narodzenia, używanej także i za jego czasów, data owa odpowiada rzeczywistej dacie 29 grudnia 1380 r.[4]).

Dokument Elżbiety, w którym sama mieni się wyraźnie siostrą Kazimierza W., a więc odnoszący się niewątpliwie do niniejszej córki Łokietka, znany z oblaty w aktach sądowych bieckich, z datą rzekomo 15 września 1382 r.[5]), zawiera niewątpliwą omyłkę w datacyi; snać wystawiony został o dziesięć lat wcześniej, r. 1372.

Karol I Robert.

Syn Karola Młota, króla neapolitańskiego, król węgierski, urodzony r. 1288, zmarł 16 lipca 1342 r. Żonaty przedtem z Maryą, córką Kazimierza II, ks. bytomskiego i z Beatryksą, córką Henryka VII luksemburskiego, króla niemieckiego[6]).

5. Jadwiga.

Pod datą 3 czerwca zapisuje Nekr. Strzeln.[7]): *Illustrissima Hedwigis, filia regis Polonie.* Do jakiej Jadwigi, królewny polskiej, wiadomość tę odnieść należy? Ponieważ zapiska znajduje się w części nekrologu, spisanej r. 1640, przeto możnaby owej Jadwigi szukać bądź to w rodzie Piastów, bądź Jagiellonów, bądź wreszcie nawet Wazów. Z całego tego okresu znamy następujące tylko królewne polskie tego imienia: Jadwigę, córkę Kazimierza W., Jadwigę, córkę Ludwika węgierskiego, Jadwigę, córkę Władysława Jagiełły, Jadwigę, córkę Kazimierza Jagiellończyka i Jadwigę, córkę Zygmunta I. Nie można przypuścić, iżby w czasie Jagiellonów lub Wazów istniała prócz wymienionych jeszcze jakaś inna córka królewska tego imienia, choćby nawet wcześnie (jako dziecko) zmarła, o której żadna gdzieindziej nie dochowała się wiadomość; gdyż źródła z owych czasów są stosunkowo bardzo obfite i wypadki urodzin tudzież zgonu w rodzinach królewskich regestrują z wielką skrupulatnością; brak odnośnych wzmianek dowodzi zatem, że w istocie innej Jadwigi w owych czasach nie było. O Jadwidze andegaweńskiej, żonie Jagiełły, z całego szeregu współczesnych, wiarogodnych źródeł wiadomo, że zmarła 17 lipca 1399 r.; Jadwiga, córka Kazimierza Jagiellończyka, żona Jerzego Bogatego, księcia na Łańcucie (Landshut) bawarskim, zmarła 18 lutego 1502 r.[8]); Jadwiga, córka Zygmunta I, żona Joachima II brandenburskiego, zmarła 7 lutego 1573 r.[9]). Do żadnej z nich nie przystaje zatem data

---

1) Mon. Pol. II 691. — 2) Por. Caro, Gesch. Pol. II. 424. — 3) Hist. Pol. II. 389. — 4) Datę śmierci 1380 r. przyjmował już Naruszewicz, Hist. nar. pol. VI. 110 uw. 4, toż Katona, Hist. crit. X. 682; pierwszy przytoczył nawet najgłówniejsze argumenta, jakie za nią przemawiają. Mimo to Szajnocha, Jadw. i Jagiełło I. 182, nieśmiało tylko („jak się zdaje“) za powyższą datą się oświadcza. — 5) Akta grodz. i ziem. I. nr. 6. — 6) Fessler-Klein, Gesch. Ung. II. 61; Grotefend, Stammtafeln V. nr. 18. — 7) Mon. Pol. V. 740. — 8) Cohn, Stammtafeln tabl. 46. — 9) Ibid. tabl. 75.

dzienna zgonu, podana w Nekr. Strzeln., do żadnej też określenie: *filia regis*, boć oczywista rzecz, że wszystkie trzy, jako wydane za mąż, byłyby zostały określone według stanu ich mężów (*regina, ducissa* i t. d.); o Jadwidze andegaweńskiej jest zresztą w tymże nekrologu na innem miejscu [1]) zapiska pod właściwą datą zamieszczona. Do dwu ostatnich nie można rzeczonej wzmianki odnosić także i z tego powodu, że jako wydane za granicę i tamże zmarłe, nie mogły bliżej obchodzić klasztoru strzelnieńskiego. Z całego okresu Jagiellonów i Wazów pozostaje już tylko jedna Jadwiga, o której tu jeszcze możnaby myśleć, córka Jagiełły z drugiego małżeństwa, zmarła jako panna, a więc rzeczywiście *filia regis* [2]). Atoli według wiarogodnej wiadomości Długosza [3]) Jadwiga Jagiełłówna zmarła 8 grudnia 1431 r., zaczem i do niej zapiska nekrologiczna z 3 czerwca przystawać nie może. Na 22 zapisek nekrologicznych o książętach i królach, tudzież księżnych i królowych polskich, jakie zawiera Nekr. Strzeln., po wyłączeniu niniejszej, 10 jest zupełnie dobrych, 5 podaje daty, różniące się tylko o jeden dzień od rzeczywistej daty zgonu, w jednej różnica wynosi 4 dni, w innej 5 dni (Zofia, czwarta żona Jagiełły), w innej 9 dni (Anna, druga żona Jagiełły), w innej 14 dni (Włodzisław Jagiełło); wreszcie są dwie zapiski niewątpliwie błędne, o śmierci Kazimierza Jagiellończyka i Zygmunta III (różnica o niespełna lub przeszło dwa miesiące) [4]). Z zestawienia tego widać, że Nekr. Strzeln. podaje niemal bez wyjątku dobre daty nekrologiczne, nawet bowiem różnice jedno- lub kilkudniowe, jakie w nim kilkakrotnie zachodzą, należą do pospolitych w nekrologach ówczesnych i wiarogodności ich zachwiewać nie mogą. Już więc sam ten wzgląd przemawia, ażeby zapiskę o królewnie Jadwidze uważać za autentyczną i wiarogodną, zaczem nie będzie jej można odnieść do Jadwigi Jagiełłówny, która nie w czerwcu, ale w grudniu dopiero umarła. Gdybyśmy zaś położyć chcieli nacisk na niektóre mniej dokładne daty Nekr. Strzeln., to w każdym razie powiedzieć trzeba będzie, że niedokładność ta jeszcze w pierwszej połowie wieku XV (czasy Jagiełły) nie wychodzi po za granice kilku lub kilkunastu dni, i dopiero od końca wieku XV (śmierć Kazimierza Jagiellończyka) różnice stają się znacznemi, tak iż zapiski tracą charakter zapisek nekrologicznych, a stają się tylko zapiskami kommemoracyjnemi. Otóż, jak widzieliśmy, ani w drugiej połowie wieku XV, ani później nie było w Polsce królewny Jadwigi, do którejby zapiska nasza odniesioną być mogła; śmierć Jadwigi Jagiełłówny przypada zaś na okres, w którym w Nekr. Strzeln. zachodzą jeszcze tylko (co najwyżej) różnice kilku lub kilkunastu dni; nie można tedy przypuścić, iżby różnica wynosić mogła już wtedy całe sześć miesięcy, a więc jakobyśmy mieli do czynienia z prostą tylko kommemoracyą.

Z tego wypływa, że owa w Nekr. Strzeln. wspomniana Jadwiga musi być Piastówną; a gdy zarazem nazwana jest królewną, przeto możnaby ją uważać tylko za córkę Przemysła II, Włodzisława Łokietka lub Kazimierza W. O córce Przemysła II myśleć tu jednak nie można, z innych bowiem źródeł, zajmujących się dokładnie potomstwem żeńskiem Przemysła (z powodu braku potomstwa męskiego), wiadomo, że z trzech żon doczekał się on jednej tylko córki, innego imienia i w innym czasie zmarłej (*V. 14.*). Do córki Kazimierza W., Jadwigi, zrodzonej z księżny głogowskiej, zapiska powyższa również żadną miarą odniesioną być nie może (*VIII. 14.*); nie można zaś przypuścić, iżby Kazimierz miał jeszcze inną córkę tego samego imienia z którejkolwiek z wcześniejszych żon; źródła bowiem wyraźnie zaznaczają, iż z Anny Gedyminówny urodziły mu się tylko dwie córki, których imiona są odmienne (*VIII. 7. 8.*), a małżeństwo z Adelajdą heską pozostało bezpłodnem (*VIII. 6.*). Wobec tego nie pozostaje już nic innego, jak tylko przyjąć, że wspomniana tu Jadwiga

---

1) Mon. Pol. V. 745. — 2) Tutaj odnosi tę zapiskę Kętrzyński, Mon. Pol. V. 740 uw. d. — 3) Hist. Pol. IV. 466. — 4) Dobre daty śmierci podaje Nekr. Srzeln. o Wierzchosławie, córce Bolesława kujaw. (721. *IV. 15.*), Jadwidze, żonie Kazimiemierza I (722. *VI. 10.*), Konstancyi, drugiej żonie tegoż (727. *VI. 10.*), Mieszku Starym (730. *III. 17.*), Ziemowicie IV mazowieckim (735. *X. 9.*), Aleksandrze, żonie jego (740. *X. 9.*), Salomei, żonie Ziemomysła kujawskiego (755. *VII. 2.*), Eufrozynie, żonie Kazimierza I (760. *VI. 10.*), Jadwidze, żonie Łokietka (764. *VII. 4.*), Kazimierzu I (765. *VI. 10.*). Różnicę o jeden dzień zawiera zapiska o śmierci Łokietka (728. *VII. 4.*), Kazimierza Sprawiedliwego (736. *III. 22.*), Kazimierza II kujaw. (741. *VII. 5.*), Jadwigi, pierwszej żony Jagiełły (745) i Kazimierza W. (760. *VIII. 6.*). Śmierć Bolesława, syna Mieszka III zapisana pod datą 17 września (752), zmarł 13 września (*IV. 6.*). Śmierć Zofii, żony Jagiełły, zapisana pod 16 września (752), zmarła 21 września; śmierć Anny Jagiełłowej pod 12 marca (729), zmarła 21 marca; śmierć Jagiełły pod 17 maja (738), zmarł 31 maja. Śmierć Kazimierza Jagiellończyka podana pod datą 18 sierpnia (749), zmarł 7 czerwca; śmierć Zygmunta III pod datą 10 (11) czerwca (741), zmarł 23 kwietnia.

jest córką Łokietka. Że gdzieindziej nie znajdujemy o niej wiadomości, w tem nie ma dowodu przeciw naszemu przypuszczeniu, gdyż źródła bardzo tylko niedostatecznie i tylko okolicznościowo zajmują się potomstwem Łokietka, zmarłem za jego życia, nawet jeśli to było potomstwo męskie (*VIII. 1. 2.*). Wzmianka o córce Łokietka jest zupełnie na miejscu w Nekr. Strzeln., który podaje szczegółowe daty o książętach z linii kujawskiej, a imię Jadwiga, pojawiające się pośród dzieci Łokietkowych, nie tylko nie może dziwić, ale owszem popiera pośrednio naszą hypotezę, wiadomo bowiem, że żona Łokietka nosiła również imię Jadwigi.

Określenie, przydane do zapiski nekrologicznej: *filia regis,* wskazuje, że Jadwiga zmarła jako panna, w każdym razie co najwcześniej r. 1320, t. j. roku koronacyi Łokietka (*VII. 4.*), a zapewne też przed jego śmiercią, inaczej bylibyśmy zapewne jakieś dokładniejsze w źródłach historycznych otrzymali wiadomości o jej losach. Zgon jej przypada zatem na dzień 3 czerwca między r. 1320 a 1332. Była zapewne młodszą od obu swych sióstr, Kunegundy i Elżbiety, które przed jej śmiercią wyszły za mąż (*VIII. 3. 4.*).

6. Kazimierz III Wielki.

Począwszy od współczesnych zapisek rocznikarskich, n. p. Rocz. Tras. [1]), tudzież współczesnego Janka z Czarnk. [2]), cały szereg źródeł mieni go synem Łokietka; Janko dodaje wyraźnie, że matką jego była Jadwiga, córka Bolesława kaliskiego (*V. 12.*). Wzmianka, w kronice tej zawarta [3]), jakoby był jedynym synem Łokietka (*unicus filius*), nie uwzględniła, jak widzimy, Łokietkowiców, zmarłych jeszcze za życia ojca (*VIII. 1. 2.*). Bałamutne Zdarz. god. pam. [4]) nazywają Kazimierza bratem (*frater*) Łokietka. Chron. Aul. Reg. [5]) daje mu mylne imię Jaromira, choć zna także jego imię rzeczywiste [6]).

Przydomek *Magnus* znajduje się dopiero w późniejszych źródłach, jak w Nekr. Andrz. [7]); w zabytkach współczesnych, a nawet u Długosza nie ma go jeszcze. Liczby porządkowe, przydawane mu w wiekach średnich, były rozmaite; jedni, jak Długosz [8]), licząc Kazimierza Odnowiciela (*II. 11.*) za pierwszego króla tego imienia, dają mu liczbę porządkową *secundus;* inni, jak autor Pocz. król. pol. [9]), wciągając w rachubę także Kazimierza Sprawiedliwego (*III. 22.*), mienią go: *tercius.* Ściśle rzecz biorąc, Kazimierz W. jako król był pierwszym tego imienia; wszakże biorąc wzgląd na innych imienników, którzy lubo tytułu królewskiego nie nosili, przecież bądź to w całej Polsce, bądź przynajmniej w Krakowie jako seniorowie rządzili, można go nazwać: trzecim, jak się to w dzisiejszej historyografii utarło.

Datę urodzin Kazimierza zapisuje Rocz. Sędz. [10]) i Rocz. Śkrzys. now. [11]) pod r. 1310. Kalend. Włocł. [12]) prócz tej daty rocznej ma nadto i dzienną: 30 kwietnia. Obie przejął stamtąd Długosz do swojej Historyi [13]). Już w piśmie papieża Jana XXII z grudnia 1327 r. [14]) nazwany Kazimierz: *nobilis vir.*

Koronacya na króla odbyła się według zgodnego przekazu Rocz. Miech. [15]), Spom. Gnieźn. [16]), Rocz. Tras. [17]) i Kalend. Krak. [18]) r. 1333. Kalend. Włocł. [19]) podaje, że dniem koronacyi był 24 kwietnia, natomiast Spom. Gnieźn. [20]), Rocz. Tras. [21]) i Kalend. Krak. [22]) kładą koronacyą pod dniem 25 kwietnia. Tej ostatniej wiadomości, jako kilku wiarogodnemi i niezależnemi od siebie źródłami stwierdzonej, daję pierwszeństwo przed datą Kalend. Włocł.; różnica wynosi tu zresztą tylko jeden dzień. Pierwszy co do czasu dokument Kazimierza z 11 czerwca 1333 r. [23]) wychodzi już pod tytułem królewskim. Dokument jego, rzekomo jeszcze 29 czerwca 1331 r. [24]) z tytułem *rex* wystawiony, ma błędną datę, którą sprostować należy na: 29 czerwca 1334 r. [25]).

Rok śmierci, 1370, zapisuje Rocz. mans. krak. [26]) i Zbier. skróc. [27]). Wielka ilość innych źródeł, prócz tejże daty rocznej, podaje nadto i dzień zgonu. Przeważnie odnoszą one ten wypadek do początkowych

---

[1]) Mon. Pol. II. 860. — [2]) Ibid. II. 619. — [3]) Ibid. II. 619. — [4]) Ibid. III. 309. — [5]) Emler, Font. rer. Boh. IV. 315 332. — [6]) Ibid. IV. 331. — [7]) Mon. Pol. V 799. — [8]) Lib. benef. I. 433 i w wielu innych miejscach. — [9]) Mon. Pol. III. 295. — [10]) Ibid. II. 880. — [11]) Ibid. III. 80. — [12]) Ibid. II. 943. — [13]) Hist. Pol. III. 49. — [14]) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 394. — [15]) Mon. Pol. II. 884. — [16]) Ibid. III. 45. — [17]) Ibid. II. 859. — [18]) Ibid. II. 950. — [19]) Ibid. II. 943. — [20]) Ibid. III. 45. — [21]) Ibid. II. 859. — [22]) Ibid. II. 950. — [23]) Kod. dypl. Małop. III. nr. 635. — [24]) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 1125. — [25]) Kod. dypl. Małop. III. nr. 639. — [26]) Mon. Pol. V. 894. — [27]) Ibid. III. 287.

dni listopada, a mianowicie Nekr. Andrzej.[1]) do 3 listopada, Nekr. Strzeln.[2]), Nekr. Lądz.[3]) i Rocz. Wrocł. więk.[4]) do 4 listopada (*septem diebus ante festum S. Martini*), Rocz. Tras.[5]) i Zdarz. godn. pam.[6]) do 6 listopada, Rocz. Kujaw.[7]) do 13 listopada, już zaś największa ilość źródeł, pośród nich najpoważniejsze i zgoła od siebie niezależne, jako to: Kalend. Krak.[8]), Rocz. Małop.[9]), Rocz. Miechow.[10]), Kalend. Lądz.[11]), za niemi Długosz w Ekscerpt.[12]) i Historyi[13]) do dnia 5 listopada. Tę datę stwierdza też Janko z Czarnk.[14]), który w osobnym rozdziale opisuje szczegółowo, z dnia na dzień, przebieg śmiertelnej choroby Kazimierza; według niego zmarł tedy król we wtorek, 5 listopada, nad ranem (*circa ortum solis*). Tę datę należy przyjąć jako rzeczywistą datę śmierci. Że w każdym razie Kazimierz żył jeszcze 4 listopada 1370 r., dowodzi dokument z tegoż dnia w kancelaryi królewskiej pod jego imieniem wystawiony[15]); już zaś w dokumencie Ludwika węgierskiego z 8 grudnia 1370 r.[16]) nazwany jest zmarłym (*condam*). Bez wartości są daty jego śmierci przechowane w Nekr. Lubiń. w nowszej jego części pod dniem 11 września[17]) i w starszej[18]) pod dniem 16 lutego; wynikły one z niewłaściwego zużytkowania zapisek, zawartych w redakcyi rękopiśmiennej tegoż nekrologu, odnoszących się do innych osób i wypadków[19]). W Nekr. Domin. krak. zapisano raz[20]) pod datą 13 czerwca: *Serenissimus rex Polonie Kazimirus*, a drugi raz[21]) pod datą 28 grudnia: *Casimirus rex Polonie.* Ponieważ było tylko dwu królów polskich tego imienia, niniejszy i Kazimierz Jagiellończyk (Jan Kazimierz nie wchodzi tu w rachubę), przeto jednę z tych zapisek należałoby odnieść do Kazimierza Wielkiego; wszelako żadna dotyczyć go nie może, gdyż, jak z dyplomatów wynika, Kazimierz przeżył dzień 13 czerwca 1370 r., a nie dożył dnia 28 grudnia t. r. Okazaliśmy zresztą poprzednio[22]), że daty Nekr. Domin. krak. nie są właściwemi datami nekrologicznemi, ale tylko datami kommemoracyi[23]).

1. Jutta Dobrotliwa (narzeczona).

O losach drugiej córki Jana luksemburskiego, króla czeskiego, podaje Chron. Aul. Reg.[24]), a na jej podstawie Kron. Franc. Pras.[25]) wiadomość, że była pięćkrotnie w życiu narzeczoną, zanim ostatecznie, na podstawie szóstej z rzędu umowy małżeńskiej, wyszła za księcia Normandyi, a później króla Francyi, Jana II, syna Filipa VI. Pierwszym jej narzeczonym był syn króla krakowskiego Łokietka (*Primo quidem adhuc tenera Lokodkonis regis Cracouie filio... desponsata*); drugim Fryderyk, syn margrabiego miśnijskiego. Ponieważ według tegoż Chron. Aul. Reg.[26]) Jutta urodziła się 20 maja 1315 r.[27]), a w czasie tym obaj starsi Łokietkowice już nie żyli (*VIII. 1. 2.*), przeto nie można wątpić, że owym niepodanym z imienia synem Łokietka, narzeczonym Jutty, o którym kronika wspomina, był Kazimierz. Ponieważ zaś zaręczyny Jutty z Fryderykiem miśnijskim nastąpiły 22 maja 1322 r., przeto układ zaręczynowy z Kazimierzem musiał przyjść do skutku i rozejść się jeszcze przedtem. W jakich okolicznościach owo chwilowe zbliżenie się Piastów do wrogiego im Jana luksemburskiego nastąpiło, dziś określić się nie da; ale nie ma powodu podawać samego faktu w wątpliwość[28]). Naruszewicz[29]) mylnie nazywa Juttę pierwszą, a Aldonę drugą żoną Kazimierza; podając jednak wiadomość o dalszych losach Jutty, wskazuje tem samem, że nie uważał jej za rzeczywistą żonę Kazimierza.

Przydomek Dobrotliwej (*Dobrotiva*) nadaje Jucie czeski Żyw. Karola IV[30]).

Według Chron. Aul. Reg.[31]), tož Kron. Franc. Pras.[32]), po Łokietkowicu Jutta była narzeczoną: 2. Fryderykowi Staremu (*der Ernsthafte*), synowi Fryderyka, margrabiego miśnijskiego; 3. synowi hr. Baru, niepodanemu z imienia; 4. pierworodnemu cesarza Ludwika Bawarskiego, a więc Ludwikowi V, elektorowi

---

1) Mon. Pol. V. 799. — 2) Ibid. V. 760. — 3) Ibid. V. 498. — 4) Ibid. III. 690. — 5) Ibid. II. 861. — 6) Ibid. III. 310. — 7) Ibid. III. 211. — 8) Ibid. II. 936. — 9) Ibid. III 201. — 10) Ibid. II. 886. — 11) Ibid. V. 467. — 12) Ibid. IV. 15. — 13) Hist. Pol. III. 322. — 14) Mon. Pol II. 636. — 15) Kod. dypl. Małop. I. nr. 308. — 16) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1643. — 17) Mon. Pol. V. 640. — 18) Ibid. V. 611. — 19) Dopiero od tego miejsca mam możność korzystania z rękopisu Nekrol. Lubiń. Por. o nim Dodat. I. — 20) Zeissberg, Klein. Geschichtsq. Polens. 151. — 21) Ibid. 163. — 22) Str. 237 uw. 7. — 23) Datę śmierci 5 listopada przyjmuje trafnie cała historyografia, por. n. p. Naruszewicz, Hist. nar. pol. V. 284; Caro, Gesch. Pol. II. 355; Grotefend, Stammtafeln II. nr. 24 i t. d. — 24) Emler, Font. rer. Boh. IV. 314. — 25) Ibid. IV. 409. — 26) Ibid. IV. 183. — 27) Cohn, Stammtafeln tabl. 43 mylnie podaje 5 maja jako dzień urodzin. — 28) Jak to czyni, co prawda oględnie, Caro, Gesch. Pol. II. 83 uw. 1. — 29) Hist. nar. pol. V. 66 uw. 1. — 30) Emler, Font. rer. Boh. III. 374. — 31) Ibid. IV. 314. — 32) Ibid. IV. 409.

brandenburskiemu; 5. Ottonowi Wesołemu (*der Fröhliche*), ks. austryackiemu, synowi Albrechta I cesarza, wreszcie 6. wydaną została za Jana II, księcia normandzkiego.

Zaręczyny z Fryderykiem miśnijskim przyszły do skutku 22 maja 1322 r.[1]). Podanie Chron. Aul. Reg.[2]), jakoby odbyły się 12 sierpnia, i Kron. Franc. Pras.[3]), jakoby odbyły się w lipcu t. r., nie jest zatem dokładnem. Skutkiem zaręczyn Jutta, według Chron. Aul. Reg.[4]), przewiezioną została na dwór swego przyszłego teścia, skąd jednak odesłano ją już r. 1323[5]), w czem dowód, że w roku tym zaręczyny zostały zerwane.

Zaręczyny z hr. Baru odbyły się według tegoż źródła[6]) d. 6 sierpnia 1326 r.

Daty zaręczyn z Ludwikiem V brandenburskim kronika ta nie podaje; późniejszy Benesz z Weitm.[7]) kładzie je pod r. 1331, wszakże niewątpliwie błędnie, ile że Ludwik już r. 1327 poślubił Małgorzatę duńską, która umarła dopiero r. 1341[8]). Zaręczyny Jutty z Ludwikiem nastąpiły zatem albo r. 1326 albo 1327, i rychło potem, w każdym razie jeszcze r. 1327, zostały zerwane.

Nie mamy też nigdzie przekazanej daty zaręczyn z Ottonem rakuskim. Ponieważ Otton jeszcze od r. 1324 żonaty był z Elżbietą, córką Stefana, ks. dolno-bawarskiego, która zmarła 25 marca 1330 r., a drugą żonę, Annę, córkę Jana luksemburskiego, poślubił r. 1335[9]), przeto zaręczyny jego z Juttą przypadają na czas, w którym był już wdowcem po pierwszej żonie, a więc po 25 marca 1330 r. Wnet i one zostały zerwane, jak okazuje data zaślubin Jutty z Janem francuskim.

Zaślubiny z Janem, według Kron. Franc. Pras.[10]) odbyły się 6 sierpnia 1332 r. Żyw. Karola IV[11]) wspomina o nich pod r. 1331, wszakże tylko okolicznościowo i nie ma powodu przywiązywać do tego określenia chronologicznego zbytniej wagi.

Zmarła Jutta d. 11 września 1349 r.[12]).

2. Aldona Anna.

Rocz. Miechow.[13]) zapisuje wiadomość, iż żoną Kazimierza była Litwinka, nie podaje jednak ani jej imienia, ani też pochodzenia. Przeważna ilość innych źródeł, pośród nich współczesne i najwiarogodniejsze, a to Janko z Czarnk.[14]), Rocz. Tras.[15]), Rocz. Sędz.[16]), Rocz. Krasiń.[17]), Rocz. Śkrzys.[18]), Rocz. Małop.[19]), Kalend. Krak.[20]), Kalend. Włocł.[21]), Kont. Latop. Hipac.[22]) i Latop. Bychow.[23]) wiedzą, że ojcem jej był książę litewski Gedymin. Zdarz. god. pam.[24]) mienią ją córką *Sedmidii Chechedii ducis supremi Litphanie;* w zepsutej formie, jaką tu mamy podaną, da się odnaleść jeszcze szczątek rzeczywistego imienia ojca. O tem małżeństwie zachowały się też wzmianki i w zagranicznej historyografii; Kron. Franc. Pras.[25]) podaje, że żoną Kazimierza była poganka.

Współczesne i najbliższe owym czasom źródła polskie i obce, jako to: Janko z Czarnk.[26]), Rocz. Sędz.[27]), Rocz. Pozn.[28]), Kalend. Włocł.[29]) i Długosz[30]) znają ją tylko pod imieniem Anny. Kalend. Krak.[31]) podaje raz formę Anna, drugi raz Hanna; Hanną nazywa ją też Latop. Bychow.[32]). Kilkakrotnie poświadczają ją też dokumenty polskie i papieskie jako żonę Kazimierza, zawsze pod imieniem Anny[33]). Rocz. Tras.[34]) i Rocz. Małop.[35]), za niemi Długosz[36]), a z ruskich źródeł Kont. Latop. Hipac.[37]) stwierdzają, że imię to otrzymała na chrzcie, kiedy ją przywieziono do Krakowa celem poślubienia Kazimierzowi; jakie jednak było jej imię dawniejsze, pogańskie, tego żadno z tych źródeł nie podaje. Dopiero pierwszy Stryjkowski[38]) nadmienia,

---

1) Emler, Reg. Boh. III. nr. 781. — 2) Emler, Font. rer. Boh. IV. 261. — 3) Ibid. IV. 395. — 4) Ibid. IV. 261. — 5) Ibid. IV. 265. — 6) Ibid. IV. 279. — 7) Ibid. IV. 484. — 8) Cohn, Stammtafeln tabl. 46. — 9) Ibid. tabl. 32. — 10) Emler, Font. rer. Boh. IV. 409. — 11) Ibid. III. 342. — 12) Podaję tę datę za Cohnem, Stammtafeln tabl. 43. Podstawy źródłowej tej wiadomości, mieszczącej się snać w jakiejś kronice francuskiej, nie zdołałem odszukać. — 13) Mon. Pol. II. 884. — 14) Ibid. II. 619. — 15) Ibid. II. 854. — 16) Ibid. II. 880. — 17) Ibid. III. 133. — 18) Ibid. III. 78. — 19) Ibid. III. 190. 191. — 20) Ibid. II. 934. — 21) Ibid. II. 943. — 22) Połn. Sobr. II. 227. — 23) Narbutt, Pomn. do dziej. litew. 17. — 24) Mon. Pol. III. 309. — 25) Emler, Font. rer. Boh. IV. 419. — 26) Mon. Pol. II. 619. 629. — 27) Ibid. II. 880. — 28) Ibid. V. 880. — 29) Ibid. II. 943. — 30) Hist. Pol. III. 115. 194. — 31) Mon. Pol. II. 921. 934. — 32) Narbutt, Pomn. do dziej. litew. 17. — 33) Kod. dypl. Małop. I. nr. 208. III. nr. 639; Kod. dypl. Wielk. II. nr. 1125; Theiner, Mon. Pol. I. nr. 548. 549. — 34) Mon. Pol. II. 854. — 35) Ibid. III. 190. 191. — 36) Hist. Pol. III. 115. — 37) Połn. Sobr. II. 227. — 38) Kronika 361. 362.

że przed chrztem nazywała się Aldoną[1]. Jakkolwiek źródło tej wiadomości skontrolować się nie da, to jednak przypuścić można, że polega ono na jakiejś wcześniejszej informacyi lub starej tradycyi, o ile bowiem z porównania innych wiadomości sądzić można, Stryjkowski nie dopuszcza się samowolnych inwencyj co do imion wspominanych przez siebie osobistości historycznych; dlatego przekaz jego można uważać jako cenne uzupełnienie podanych gdzieindziej szczegółów o niniejszej Gedyminównie.

Rocz. Tras.[2]), toż Rocz. Małop. w kod. Kurop.[3]), zamieszczając pod r. 1325 wiadomość o zaślubinach Kazimierza z Anną, przydają następujący szczegół: *quindecim annos a nativitate habuit.* Ponieważ w bezpośrednio poprzedniem zdaniu była mowa zarówno o Kazimierzu, jak i o Annie, przeto zachodzić może wątpliwość, czy owo określenie wieku odnosi się do królewica, czy do jego żony. Podnieść zaś trzeba, że mogłoby ono równie dobrze przystawać także i do Kazimierza, rzeczywiście bowiem w chwili zawarcia małżeństwa miał on ukończonych lat piętnaście. Tak też wytłomaczył powyższą wiadomość Długosz (*Kazimirus... qui iam annum sextumdecimum attigerat*)[4]). Nie można jednak zaprzeczyć, iż szczegół powyższy odnosić się może równie dobrze i do Anny; taką zaś interpretacyą nadaje powyższemu ustępowi Rocz. Małop. w kod. Szamot. i Królew.[5]): *que quidem Anna 15 annos habuit a nativitate sua.* Ze względu na datę ślubu 16 października 1325 r. trzeba tedy wnioskować, że urodziny Anny przypadają na czas między 17 października 1309 r. a 16 października r. 1310. Była tedy Anna w równym prawie wieku z Kazimierzem.

Janko z Czarnk.[6]) wyraźnie podnosi, że ślub Kazimierza z Gedyminówną odbył się jeszcze za życia Łokietka, przez co samo już upada wiadomość bałamutnych Zdarz. godn. pam.[7]), jakoby Kazimierz poślubił ją dopiero po śmierci ojca, już jako król polski (*qui rex tandem effectus uxorem matrimonialiter duxit de Lithphania*). Latop. Bychow.[8]) podaje datę ślubu pod r. 1323, w czem niewątpliwie błądzi, albowiem cały szereg poważnych, a w części niezależnych od siebie źródeł polskich, jako to: Kalend. Krak.[9]), Rocz. Tras.[10]), Rocz. Sędz.[11]), Rocz. Miechow.[12]) i Rocz. Małop. w kod. Kurop.[13]) zapisuje zgodnie datę ślubu pod r. 1325. Wobec tego przyjąć też trzeba, że data 1327 r., jak ją podaje Rocz. Małop. w kod. Szamot. i Królew.[14]), tudzież data 1335 r. w Rocz. Škrzys. now.[15]) polegają na omyłce; również niemożliwą jest data 1342 r., zapisana w Rocz. Krasiń.[16]), już chociażby dlatego, że w czasie tym Anna już nie żyła.

Niektóre z przytoczonych powyżej źródeł zawierają zarazem daty dzienne. Rocz. Tras.[17]), a za nim Rocz. Małop.[18]) zapisują: *Kazimirus... duxit uxorem Annam nomine, baptizatam in Christi nomine, filiam Gedimini ducis Litwanorum, in vigilia apostolorum Philippi et Iacobi.* Na tej podstawie możnaby wnioskować, że ślub odbył się 30 kwietnia. Aliści w Kalend. Krak.[19]) podano dopiero pod datą 16 października (*XVII Kal. Novembr.*): *Anno Domini MCCCXXV Kazimirus filius Wladislay regis Polonie ducit Annam in uxorem, filiam Gedimini Litvani, et nupcie celebrantur sollempniter in Cracovia, quibus interfuerunt omnes duces Polonie.* Obie zapiski zupełnie wiarogodne; a nie można też przypuścić, iżby w oznaczeniu dnia którakolwiek zawierała błąd; co do Kalend. Krak. dlatego nie, że samo jego urządzenie przypuszczenie takie wyklucza, co do Rocz. Tras. dlatego nie, że określił datę nie cyfrą, ale dniem uroczystości kościelnej; jakże tedy wytłomaczyć znaczną różnicę czasu: 30 kwietnia i 16 października? Mniemam, że wątpliwość wyjaśni się, jeśli przyjmiemy, że wiadomość Rocz. Tras. dotyczy nie faktu zaślubin, ale chrztu Aldony, określenie bowiem czasowe, podane w tymże roczniku, można, z punktu widzenia gramatycznego, odnieść równie dobrze do *baptizatam,* jak i do *duxit uxorem;* okoliczność zaś, że określenie to właśnie bliżej ze słowem *baptizatam* jest połączone, tem bardziej za powyższą hypotezą przemawia. Upływ niespełna pół roku między datą chrzcin a zaślubin nie może dawać podstawy do jakichkolwiek wątpliwości.

Długosz, czyniąc wypiski z roczników małopolskich, popełnił co do niniejszego zdarzenia omyłkę, łatwo zresztą usprawiedliwić się dającą; zamiast bowiem daty: *in vigilia SS. Philippi et Iacobi,* podał[20]), że ślub odbył się *in vigilia SS. Petri et Pauli,* a więc 29 czerwca. Data ta, jakkolwiek nie ma żadnego poparcia

---

1) Caro, Gesch. Pol. 114 uw. 2 mniema błędnie, jakoby dopiero Kojałowicz, Hist. Lith. 274 podał pierwszy pogańskie imię: Aldona. — 2) Mon. Pol. II. 854. — 3) Ibid. II. 190. — 4) Hist. Pol. II. 115. — 5) Mon. Pol. III. 191. — 6) Ibid. II. 619. — 7) Ibid. III. 309. — 8) Narbutt, Pomn. do dziej. litew. 17. — 9) Mon. Pol. II. 934. — 10) Ibid. II. 854. — 11) Ibid. II. 880. — 12) Ibid. II. 884. — 13) Ibid. III. 190. — 14) Ibid. III. 191. — 15) Ibid. III. 78. — 16) Ibid. III. 133. — 17) Ibid. II. 854. — 18) Ibid. III. 190. 191. — 19) Ibid. II. 934. — 20) Hist. Pol. III. 115.

źródłowego, a owszem wyraźne nawet w źródłach znajduje zaprzeczenie, przyjmowaną była bezpodstawnie jeszcze w najnowszej historyografii jako rzeczywista data zaślubin [1]).

Datę zgonu Anny podają zgodnie, a po części niezależnie od siebie, pod r. 1339: Janko z Czarnk. [2]), Rocz. Pozn. [3]), Kalend. Włocł. [4]), Rocz. Tras. [5]) i Rocz. Małop. [6]). Oba ostatnie roczniki, skreśliwszy jej zamiłowanie w pląsach i zabawach światowych, dodają szczegół, którego bliżej już dzisiaj wyjaśnić nie można, a który może wskazuje na jakąś nagłą i gwałtowną śmierć: *satis portento et terribili fato ex hac vita decessit.* Jan Vitodur. [7]), zapisawszy wiadomość o otruciu Bolesława Jerzego Trojdenowica (*X. 2.*) w Haliczu, dodaje: *Quod audiens rex Kragovie* (Kazimierz W.), *cuius consors soror uxoris regis Ruthenorum iam intoxicati fuerat,* i t. d. Ponieważ śmierć Bolesława Jerzego przypada na wiosnę r. 1340, a w czasie tym Kazimierz ponownego małżeństwa jeszcze nie był zawarł, przeto tłomacząc ściśle powyższą wiadomość, należałoby przyjąć, że w r. 1340 Aldona, siostra żony Bolesława Jerzego, jeszcze żyła. Wszelako do takiej dosłownej interpretacyi nie ma koniecznego powodu; owszem, zwrot Jana Vitodur. da się też zrozumieć i usprawiedliwić, jeśli przyjmiemy, że w chwili zgonu Bolesława Aldona już nie żyła; tem bardziej, że, jak słuszna przypuścić, Jan Vitodur., czerpiąc wiadomości o rzeczach polskich z opowiadań jednego z wojowników Kazimierza W., mógł wprawdzie mieć dobrą informacyę, kto był pierwszą żoną Kazimierza, ale niekoniecznie wiedzieć musiał, czy w chwili zgonu Bolesława ruskiego żona ta już nie żyła, zwłaszcza, że zmarła tylko na krótko przedtem. Zgoła mylną datę śmierci Anny podaje Rocz. Krasiń. [8]) pod r. 1349; jest to snać omyłka cyfrowa zamiast 1339 r.

Jeszcze w dwu pismach Benedykta XII z 2 maja 1339 r. [9]) wspomnianą jest Anna jako żyjąca. Datę dzienną jej zgonu podaje Kalend. Krak. [10]) pod dniem 25 maja, Kalend. Włocł. [11]) i Rocz. Pozn. [12]) pod dniem 26 maja, Rocz. Tras. [13]), za nim Rocz. Małop. [14]) pod dniem 29 maja. Wszystkie te źródła, po części niezależne od siebie, przeważnie współczesne i wiarogodne, jakkolwiek w przekazanych przez nie datach zachodzi różnica kilku dni, dowodzą w każdym razie ponad wszelką wątpliwość, że śmierć Anny nastąpiła pod koniec maja r. 1339. Dlatego niewątpliwie mylną jest data Długosza [15]): 28 czerwca. Ponieważ jest to ta sama data, pod którą Długosz umieścił (mylnie) ślub Aldony z Kazimierzem, przeto można przypuścić, że przez dalsze niedopatrzenie odniósł rzekomą datę dzienną zaślubin do faktu jej śmierci. Dochował się do naszych czasów w późnej oblacie z r. 1651 dokument (dwukrotnie poprzednio r. 1525 i 1650 transsumowany), wystawiony przez Jadwigę, wdowę po Włodzisławie Łokietku, rzekomo r. 1330 [16]), w którym jest wzmianka o Annie jako żyjącej. Ponieważ Jadwiga w r. 1330 nie mogła się tytułować wdową po Łokietku (*VII. 4.*), przeto data jest tu niewątpliwie zmyloną; co najwcześniej możnaby ów dokument odnieść do r. 1333. W datacyi dokumentu wypisano: *anno Domini millesimo trecentesimo trigesimo necnon presentibus* i t. d.; wyraz *necnon* jest tu zgoła nieusprawiedliwiony i powstał niewątpliwie z błędnego odczytania wyrazu *nono* (co zwłaszcza ze względów paleograficznych zupełnie da się usprawiedliwić). Właściwą datą dokumentu jest zatem r. 1339; jako datę dzienną zawiera oblata: *decimo sexto Kalendas Iulii,* t. j. 16 czerwca. Wynikałoby stąd, że Anna żyła jeszcze 16 czerwca 1339 r. Nie ma jednak powodu na podstawie datacyi rzeczonego dokumentu obalać zgodnego przekazu przytoczonych poprzednio wiarogodnych źródeł, i snadniej przypuścić, że w transsumpcie lub oblacie zaszła raczej w określeniu daty dziennej, podobnie jak i rocznej, omyłka, zwłaszcza jeśli przyjmiemy, że istotną datą dokumentu było: *decimo sexto Kalendas Iunii* (17 maja); wtedy bowiem rzeczywiście Anna jeszcze żyła [17]). I ten więc dokument nie może w niczem poprzeć daty Długosza.

Kwestya, którą z podanych poprzednio dat majowych uważać należy za rzeczywistą datę śmierci Anny, da się, jak mniemam, rozstrzygnąć uwagą, że ani najwcześniejsza w Kalend. Krak. (25 maja), ani najpóźniejsza w Rocz. Tras. i Rocz. Małop. (29 maja) nie da się poprzeć jakiemkolwiek innem niezależnem od

---

1) Przyjmują ją nie tylko Naruszewicz, Hist. nar. pol. IV. 334, ale i Wolff, Ród Gedym. 7. — 2) Mon. Pol. II. 629. — 3) Ibid. V. 880. — 4) Ibid. II. 943. — 5) Ibid. II. 860. — 6) Ibid. III. 199. — 7) Eccard, Corp. hist. I. 1862. — 8) Mon. Pol. III. 133. — 9) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 548. 549. — 10) Mon. Pol. II. 921. — 11) Ibid. II. 943. — 12) Ibid. V. 880. — 13) Ibid. II. 860. — 14) Ibid. III. 199. — 15) Hist. Pol. III. 194. — 16) Kod. dypl. Małop. I. nr. 208. — 17) Tak przyjmuje też Piekosiński, ibid. I. nr. 208 uw. 4, który też całą tutaj przedstawioną rektyfikacyą daty przeprowadził, drobnej usterki dopuścił się tylko w tem, że daje dokumentowi datę 16 maja zamiast 17 maja 1339 r.

nich źródłem; natomiast datę 26 maja podają dwa zgoła od siebie niezależne źródła, Kalend. Włocł. i Rocz. Pozn., a każdy określa ją innym sposobem: pierwszy *VII Kal. Iunii*, drugi: *in die Corporis Christi*. Data o jeden dzień wcześniejsza w Kalend. Krak., choć to źródło niewątpliwie najlepiej mogło być o tym wypadku poinformowane, polega snać na omylnem jej zapisaniu do rękopisu; data zaś Rocz. Tras. (i Rocz. Małop.) może być datą pogrzebu; jeśli zaś nią jest, naówczas, przyjmując zwykły odstęp czasu między śmiercią a pogrzebem (trzy dni), znajdziemy i w tem dowód, że śmierć nastąpiła raczej 26 aniżeli 25 maja.

Nekr. Lubiąs. [1]) zapisuje pod datą 12 marca: *Anna regina Polonie*. Nie znamy królowy polskiej tego imienia (licząc już i późniejszą, żonę Jagiełły), któraby w dniu tym umarła; nie ma jednakże koniecznego powodu odnosić powyższą zapiskę do niniejszej Anny Gedyminówny [2]), boć i co do niej byłaby to data zgoła błędna; snadniej możnaby ją odnieść do Anny Jagiełłowej, zmarłej 21 marca (1416 r.) [3]). Zresztą mieliśmy już sposobność stwierdzić poprzednio [4]), że daty Nekr. Lubiąs. niekoniecznie są datami nekrologicznemi, ale także datami kommemoracyi; snać i tutaj mamy do czynienia z tego rodzaju kommemoracyą, wobec czego nie można rozstrzygnąć, kogo właściwie kommemoracya dotyczy [5]).

3. Małgorzata (narzeczona).

Kron. Franc. Pras. [6]), a za nią Benesz z Weitm. [7]) opowiadają o pierworodnej córce Jana luksemburskiego, Małgorzacie, iż jako wdowa po Henryku, księciu Dolnej Bawaryi (zmarłym 1 września 1339 r.) [8]), przybyła do Pragi d. 20 maja 1341 r., poczem zawarty został układ zaręczynowy między nią a Kazimierzem W. [9]); wszelako, kiedy król przybył do Pragi, narzeczona zachorowała i zmarła 11 lipca tegoż roku. Że w istocie układ taki istniał, potwierdza także Kron. Jana Victor. [10]) tudzież Chron. Argent. [11]), to ostatnie ma jednakowoż mylne wiadomości o śmierci Małgorzaty, zaszłej jakoby w Krakowie. Również mylnem jest mniemanie, przyjmowane dotąd powszechnie [12]), jakoby małżeństwo to umówionem zostało z Kazimierzem w czasie pobytu Karola IV w Krakowie r. 1340; powoływany na poparcie tego zdania ustęp z Żyw. Karola IV bynajmniej go nie udowadnia; Żywot ten zarówno w łacińskiej redakcyi, jako też czeskiem i niemieckiem tłomaczeniu [13]), mówi tylko sumarycznie, iż Karol przybył wraz z bratem swym Janem Henrykiem, hr. Tyrolu, naprzód do „króla krakowskiego“, a następnie do Węgier, jak niemniej, iż z królem węgierskim i jego synem (Karolem Robertem i Ludwikiem) Jan Henryk zawarł przymierze; o jakiemkolwiek przymierzu Karola lub jego brata z Kazimierzem, tem mniej zaś o jakimkolwiek układzie o małżeństwo króla polskiego z Małgorzatą, nie ma tam nietylko wzmianki, ale chociażby tylko pośredniej wskazówki. Nie przeczę, że sprawa ta mogła już być w r. 1340 przedmiotem rokowań pomiędzy Kazimierzem a Karolem, ale sam fakt zaręczyn, zgodnie z wyraźnym przekazem Kron. Franc. Pras. i Benesza z Weitm. odnieść należy dopiero do czasu po przybyciu Małgorzaty do Pragi, t. j. po 20 maja 1341 r. Kron. Jana Victor. [14]) również dopiero pod r. 1341 opowiada: *Hoc anno filia regis Bohemie Casimiro Lothonis regis Kracovie filio desponsata, ut eam duceret, cum venisset, moritur.*

W dwa dni po śmierci Małgorzaty, 13 lipca 1341 r. [15]), wystawia Kazimierz dokument, w którym stwierdza, iż małżeństwo to rzeczywiście było umówionem, i że mimo śmierci narzeczonej zamierza nadal wytrwać w przymierzu z jej ojcem i bratem, Janem luksemburskim i Karolem.

Z uprzednich dat z życia Małgorzaty podajemy na podstawie Chron. Aul. Reg., że urodziła się 8 lipca 1313 r. [16]), że 12 sierpnia 1322 r. jako dziewięcioletnia panna została poślubioną [17]), a 12 lutego 1328 r.

---

1) Wattenbach, Monum. Luben. 41. — 2) Jak chce Caro, Gesch. Pol. II. 216 uw. 1. — 3) Jak przypuszczał już Wattenbach, Monum. Luben. 41 uw. 2. — 4) Por. str. 241. 242. — 5) Naruszewicz, Hist. nar. pol. V. 93 uw. 2, przyjmuje zgodnie z Długoszem, że śmierć Anny nastąpiła 28 czerwca; podobnież jeszcze Wolff, Ród Gedym. 7 idzie za Długoszem, popełnia jednak przy tem omyłkę: 28 lipca zamiast 28 czerwca. Tylko Caro, Gesch. Pol. II. 216 uw. 1 uważa w formie przypuszczenia datę 26 maja jako prawdopodobniejszą. — 6) Emler, Font. rer. Boh. IV. 431. — 7) Ibid. IV. 491. — 8) Cohn. Stammtafeln tabl. 43. — 9) Caro, Gesch. Pol. II. 232 podaje, że umowa o małżeństwo przyszła do skutku jeszcze wcześniej. — 10) Böhmer, Fontes I. 441. — 11) Przytocz. u Naruszewicza, Hist. nar. pol. V. 99 uw. 2. — 12) Pelzel, Gesch. Karl IV. 93; Caro, Gesch. Pol. II. 232. 233. — 13) Emler, Font. rer. Boh. III. 362. 391. 412. — 14) Böhmer, Fontes I. 441. — 15) Dogiel, Cod. dipl. Pol. I. 4. — 16) Emler, Font. rer. Boh. IV. 180. — 17) Ibid. IV. 261.

oddaną Henrykowi bawarskiemu[1]). Szczegóły powyższe za temże źródłem powtarzają także Kron. Franc. Pras.[2]) i Benesz z Weitm.[3]), po części z datami mniej dokładnemi (opuszczone daty dzienne), po części nawet błędnemi; tak według Kron. Franc. Pras. zaślubiny jej z Henrykiem miały się odbyć w lipcu 1322 r. Z dokumentu z 20 września 1314 r.[4]) wynika, że już wtedy, a więc jako jednoroczne dziecię, narzeczoną była Henrykowi.

4. Adelajda.

Jako drugą żonę Kazimierza W. wymienia Rocz. Pozn.[5]), Chron. princ. Pol.[6]), Kalend. Włocł.[7]) i Kron. Jana Victorien.[8]) córkę landgrafa (*landgrabii, ducis*) heskiego. Kron. Limb.[9]), mówiąc o potomstwie Henryka II Żelaznego, landgrafa heskiego, daje mu troje dzieci, jednego syna i dwie córki; o drugiej z nich wyraża się: *die andere kaufte ein konig von Crakawe.* Że w istocie ojciec drugiej żony Kazimierza nazywał się Henrykiem i był landgrafem heskim (zwanym także margrabią, *marchio*) stwierdzają niektóre dalsze źródła polskie, jak Rocz. Tras.[10]) i Rocz. Krasiń.[11]); podają one zarazem imię owej żony Kazimierza: Adelajda. Imię to poświadcza też kilka dokumentów, i tak przedewszystkiem dokument samego Henryka heskiego z r. 1341[12]), jako też kilka późniejszych dyplomatów papieskich[13]). W Kalend. Włocł.[14]) nazwaną jest ta żona: *Anna sive Anastasia;* wątpić należy, iżby to było drugie i trzecie jej imię; nie tylko bowiem nic o nich skądinąd nie słyszymy, ale co ważniejsza, pisarz, który snać dokładnie chciał ją tu po imieniu określić, opuścił właśnie imię pierwsze i właściwe, w czem dowód, że dobrej informacyi o tej sprawie nie miał; przypuścić raczej można, że zaszła tu omyłka czy niedokładność. Długosz zna właściwe imię i kilkakrotnie je wymienia[15]); wszelako w opowieści wypadków z r. 1349[16]), pomięszawszy snać drugą żonę Kazimierza z czwartą (którą gdzieindziej trafnie odróżnia), mieni ją *regina Hedwigis alias Adleyda.*

Ponieważ Henryk II ożenił się r. 1321, a Adelajda była trzecim z rzędu jego dzieckiem[17]), przeto data jej urodzin przypadać musi w każdym razie na czas po 1323 r.

Datę zaślubin jej z Kazimierzem podają zgodnie Rocz. Tras.[18]) i Rocz. Pozn.[19]), za niemi Długosz w Ekscerpt.[20]) i Historyi[21]) pod r. 1341. Tę samą datę ma też Kron. Jana Victorien.[22]). Rocz. Krasiń.[23]) skutkiem widocznej omyłki cyfrowej podaje r. 1351. Rocz. Pozn. zawiera prócz tego datę dzienną ślubu i koronacyi, 29 września (na św. Michał). Ponieważ ślub odbył się w Poznaniu[24]), przeto wiadomość ta zasługuje na najzupełniejszą wiarę. Długosz[25]), z tego lub innego dziś zatraconego źródła, przejął tę samą datę dzienną, ale mylnie nadmienia, jakoby ślub odbył się w Krakowie. Pod datą 3 października 1341 r.[26]) wystawia landgraf Henryk dokument, zobowiązując się zięciowi swemu (*genero*) Kazimierzowi wypłacić posag za córką do najbliższego święta Michała, a pod datą 4 października t. r.[27]) stwierdza Kazimierz w osobnym dokumencie, iż zawarł sojusz ze swym teściem Henrykiem. Wnioskowano stąd[28]), że ślub odbył się dopiero w początkach października 1341 r., czemu sprzeciwia się wyraźnie przytoczona data Rocz. Pozn. Oba dokumenty wystawione zostały już w kilka dni po akcie zaślubin; okoliczność, że w zapisie posagowym termin wypłaty posagu oznaczony został na dzień św. Michała r. 1342, stwierdza pośrednio datę Rocz. Pozn.; okazuje się stąd bowiem, że posag miał być uiszczony najdokładniej w ciągu roku od dnia zawarcia małżeństwa.

Rocz. Krasiń.[29]), podawszy wiadomość o zaślubinach, dodaje, że Kazimierz żył z Adelajdą przez lat piętnaście (*cum ea vixit XV annis*); sprostowawszy datę zaślubin w roczniku tym podaną (1351 na 1341 r.), dochodzimy do wyniku, iż małżeństwo trwało do r. 1356. Tak rozwiązał już trafnie sprawę tę Długosz[30]),

---

[1]) Emler, Font. rer. Boh. IV. 288. — [2]) Ibid. IV. 379. 394. 401. — [3]) Ibid. IV. 477. 481. — [4]) Emler, Reg. Boh. III. nr. 220. — [5]) Mon. Pol. V. 881. — [6]) Ibid. III. 541. — [7]) Ibid. II. 944. — [8]) Böhmer, Fontes I. 441. — [9]) Mon. Germ. SS. ling. vern. IV. A. 25. — [10]) Mon. Pol. II. 861. — [11]) Ibid. III. 133. — [12]) Kod. dypl. Pol. I. nr. 110. — [13]) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 723. 743. 745; Tenże, Mon. Hung. II. nr. 147. 148. 209. — [14]) Mon. Pol. II. 944. — [15]) Hist. Pol. III. 199. 263. 265. — [16]) Ibid. III. 235. — [17]) Cohn, Stammtafeln tabl. 116. — [18]) Mon. Pol. II. 861. — [19]) Ibid. V. 881. — [20]) Ibid. IV. 15. — [21]) Hist. Pol. III. 199. — [22]) Böhmer, Fontes I. 441. — [23]) Mon. Pol. III. 133. — [24]) Por. Caro, Gesch. Pol. II. 234; Semkowicz, Rozb. Dług. 359. — [25]) Hist. Pol. III. 199. — [26]) Kod. dypl. Pol. I. nr. 110. — [27]) Wenk, Ukdbuch z. Hess. Landesgesch. III. nr. 249. — [28]) Caro, Gesch. Pol. II. 234 uw. 4; Cohn, Stammtafeln tabl. 116. — [29]) Mon. Pol. III. 133. — [30]) Hist. Pol. III. 199.

który również ma wiadomość o piętnastoletniem pożyciu, a datę stanowczego rozejścia się małżeństwa kładzie pod r. 1356 [1]). Kalend. Włocł. [2]) zapisuje pod dniem 14 września 1356 r.: *recessit domina Anna sive Anastasia regina Polonie, uxor... Kazimiri regis Polonie cum patre suo domino margrabio Hassie sine licencia sui mariti, regis predicti.* Imię żony Kazimierzowej, jak widzieliśmy, jest tu zmylone, ale ze względu na przytoczone określenia nie można wątpić, że mowa tu o Adelajdzie. W ten sposób zapiska Kalend. Włocł. potwierdza, w sposób niezależny, wiadomość Rocz. Krasiń. o piętnastoletniem pożyciu małżonków i stawia datę 1356 r. jako datę rozejścia się małżonków ponad wszelką wątpliwość; przynosi zarazem także i datę dzienną tego wypadku. Niesnaski małżeńskie rozpoczęły się niewątpliwie na długo przedtem; Długosz [3]), czerpiący z tradycyi dobre wiadomości o prywatnem życiu Kazimierza [4]), opowiada, że król przez dłuższy czas trzymał Adelajdę zdala od siebie, na zamku w Żarnowcu, a już w liście rady miejskiej wrocławskiej do cesarza Karola IV z 2 marca 1354 r. [5]) zapisaną jest pogłoska, jako Kazimierz nosi się z myślą pojęcia innej żony [6]). Wiadomość ta nie wzrusza w niczem ustalonej poprzednio daty rozejścia się małżeństwa, mógł bowiem snadno król powziąć zamiar poślubienia innej żony w czasie pobytu Adelajdy w Polsce, jak później za życia jej poślubił jeszcze dwie żony. Brewe Innocentego VI z 17 marca 1353 r. [7]), jeżeli nawet rzeczywiście w tym czasie wyszło, mówi tylko o rozłączeniu mieszkania małżonków (*a cohabitacione.... separata*); może zatem odnosić się do zamieszkania Adelajdy w Żarnowcu, ale nie dowodzi, jakoby już w tym czasie Adelajda odjechała do Hessyi; +) zresztą możliwą jest rzeczą, że brewe to wydał dopiero Urban V r. 1363 [8]). Że w każdym razie małżeństwo z Adelajdą nie rozeszło się jeszcze 8 maja 1356 r., dowodzi dokument cesarza Karola IV z tejże daty [9]), w którym tenże przyjmuje wobec Kazimierza obowiązek zapłacenia sumy posagowej, przyrzeczonej mu niegdy za Adelajdą. Rozdzielając się od męża, poszła Adelajda w ślady swej matki Elżbiety, rozwiedzionej jeszcze od r. 1339 z landgrafem Henrykiem [10]).

Sądowe (w Kuryi papieskiej) unieważnienie małżeństwa tego nierychło jednak po tem zdarzeniu nastąpiło. Jeszcze w pismach z 11 lipca 1366 r. [11]) papież Urban V donosi Ludwikowi węgierskiemu i Elżbiecie, że nie może dać Kazimierzowi dyspenzy od małżeństwa z Adelajdą i uznać nowego małżeństwa króla, pokąd w procesie przed kuryą rzymską wytoczonym sprawa ta nie zostanie rozstrzygniętą wyrokiem sądowym. Snać jednak wnet potem wyrok taki zapadł na korzyść Kazimierza, albowiem już w piśmie z 26 maja 1368 r. [12]) papież stwierdza, iż król dyspenzę do nowego małżeństwa otrzymał i zaprzecza rzucanym nań podejrzeniom, jakoby ją podrobił. Unieważnienie małżeństwa z Adelajdą nastąpiło tedy w czasie między 11 lipca 1366 r. a 26 maja 1368 r.

Daty zgonu Adelajdy nie znajdujemy podanej w żadnem źródle wiarogodnem, ani w polskiem ani zagranicznem. Pierwszy dopiero Długosz [13]), zapisawszy wiadomość o rozejściu się pary królewskiej pod r. 1356, dodał, że Adelajda wnet potem (*non multo post*) zmarła; a zamieszczając pod r. 1357 [14]) szczegół o nowem małżeństwie Kazimierza z Jadwigą głogowską, nadmienia, że stało się to w czasie, kiedy Adelajda już nie żyła. Stąd wypływałoby, że śmierć jej przypada na rok 1356 lub 1357. Wszelako zarówno ta data, jako też inna, o dziesięć lat późniejsza (1367 r.), przez niektórych pisarzy [15]), co prawda, z zastrzeżeniem tylko przyjmowana, jest niewątpliwie błędną [16]). Jeszcze bowiem pod datą 25 maja 1371 r. [17]) papież Grzegorz XI wspomina o Adelajdzie, wdowie po Kazimierzu W., jako żyjącej, i wzywa ówczesnego króla polskiego Ludwika, ażeby zwrócił nieprawnie jej zabrane dobra posagowe. Jest to ostatni ślad jej życia; zmarła tedy po 25 maja 1371 r.

---

1) Hist. Pol. III. 263. — 2) Mon. Pol. II. 944. — 3) Hist. Pol. III. 199. — 4) Por. niżej pod Krystyną Rokiczańską, tudzież *VIII. 9—11.* — 5) Grünhagen, Corresp. d. Stadt Bresl. m. Karl IV. Arch. f. österr. Gesch. XXXIV. 365. — 6) *De rege Cracoviensi occasione novitatum, quomodo nititur ducere aliam reginam, prout dicitur, a Tartaris fore exortam, sicut Nicolaus Wirsingi scripsit civitati.* Ibid. XXXIV. 365. — 7) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 723. — 8) Ibid. I. nr. 800. Por. wywód Cara, Gesch. Pol. II. 333 uw. 1. Świeżawski, Esterka i inne kobiety Kazim. W. 80. 81. przyjmuje, że małżeństwo z Adelajdą rozeszło się dopiero r. 1365; o wartości tego mniemania por. moje uwagi w Kwart. Hist. IX. 328 i n. — 9) Naruszewicz, Hist. nar. pol. V. 225 uw. 5. — 10) Por. Cohn, Stammtafeln tabl. 116. — 11) Theiner, Mon. Hung II. nr. 147. 148. — 12) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 876. — 13) Hist. Pol. III. 263. — 14) Ibid. III. 265. — 15) Cohn, Stammtafeln tabl. 116. — 16) Datę Długosza zbijali już Caro, Gesch. Pol. II. 333 uw. 1 i 377 i Semkowicz, Rozb. Dług. 369. — 17) Theiner, Mon. Hung. II. nr. 209.

+) ... Hist. ... z r. 1848 ... III ... 5 ... 47

5. Krystyna.

Kron. czes. komp. [1]) zapisuje pod r. 1357: *Item dominus Kazimirus rex Polonie duxit in uxorem dominam Cristinam de Rokyczano civissam Pragensem.* Kronika ta, mylnie do niedawna uważana za Kronikę Benesza z Weitmilu, jest kompilacyą z XV wieku, po części na Beneszu opartą [2]), zawiera jednak cały szereg zapisek, widocznie z współczesnego rocznika, jak treść ich wskazuje, zaczerpniętych, rocznika snać przez jakiś konwent franciszkański prowadzonego, jak tego dowodzą liczne z dziejów tegoż konwentu w Czechach i Polsce podane fakta. Wiarogodność zapiski powyższej nie może tedy ulegać wątpieniu.

Spom. o Ciołkach [3]) w ustępie o jednym z członków tego rodu (Stanisławie) opowiadają, jako tenże Stanisław zmógł w Pradze jakowegoś siłacza Czecha *tempore... quo rex Casimirus quamdam Bohemam relictam de Rogethno sibi copulaverat in uxorem et Prage nupcie regales celebrabantur.* Szczegóły opisanego tu wypadku nie pozwalają wątpić, że podane tu w zepsutej formie imię żony Kazimierzowej oznacza Rokiczańską. Ponieważ nie ma jakiejkolwiek przyczyny do przypuszczenia, iżby okoliczności, wśród których dokonany został czyn Stanisława Ciołka, były wymyślone, przeto znajdujemy w tem źródle nowy, od poprzedniego źródła niezależny dowód, że Kazimierz poślubił Rokiczańską.

Obie zapiski mówią o formalnie zawartem małżeństwie (*duxit uxorem, sibi copulaverat in uxorem*); pospolicie uważano dotąd Krystynę tylko za nałożnicę króla; jak mniemam, niesłusznie. Wiarogodność obu zapisek stwierdziliśmy, a trudno przypuścić tak dalece idącą w nich niedokładność, iżby fakt sprowadzenia nałożnicy określono technicznym wyrazem, służącym na oznaczenie zaślubin. Również Długosz [4]) wyraźnie stwierdza, że Kazimierz zwykłemi nałożnicami niezadowolony (*solitis pellicibus non contentus*), sprowadził sobie z Pragi dziewicę szlachetnego rodu (*nobilem*) i pięknej urody, Rokiczanę (*Rokiczanam*) i połączył się z nią (*sibi iunxerat*), skłoniwszy opata tynieckiego do dania ślubu w przebraniu biskupa krakowskiego; nie chciała bowiem czeszka oddać się królowi inaczej, jak tylko przez zaślubiny (*nonnisi per desponsacionem*), a owego opata tynieckiego uważała za biskupa krakowskiego. Długosz owej Kroniki czes. komp. ani Spom. o Ciołk. niezawodnie nie znał, a z pewnością nie znał także i rocznika, zawierającego wiadomość o poślubieniu Krystyny, który w owej kronice spożytkowany został; boć naprzód nie byłby Krystyny nazywał szlachcianką, a także imienia jej rodowego nie byłby mylnie przyjął za imię osobowe, i wreszcie byłby fakt ten zapisał zgodnie z rocznikiem pod r. 1357, nie zaś 1356. Polegał on więc tu niewątpliwie na jakiemś innem źródle, według wszelkiego prawdopodobieństwa na niezatartej jeszcze tradycyi, która wprawdzie co do podrzędnych szczegółów nie była już dokładną, ale o samym fakcie głównym dobrą jeszcze zachowała wiadomość. Otóż Długosz na podstawie tego swojego źródła wyraźnie przeciwstawia swoją „Rokiczanę" nałożnicom i wyraźnie mowi o formalnym akcie zaślubin. Że w dalszym ciągu nazywa ją okolicznościowo nałożnicą (*concubina*) [5]), to rzeczy nie zmienia: ze stanowiska kościelnego musiał bowiem małżeństwo zawarte za życia poprzedniej żony oceniać (prawnie) jako konkubinat. Tak więc trzy zgoła od siebie niezależne przekazy istnienie tego małżeństwa stwierdzają.

Stwierdza je wreszcie pośrednio jeszcze inne źródło, a mianowicie dokument Ludwika węgierskiego, wystawiony 8 maja 1364 r. [6]) wśród przygotowań do małżeństwa Kazimierza z Jadwigą głogowską. Król węgierski zrzeka się tu przyznanego sobie poprzednio prawa następstwa na tron Polski po śmierci Kazimierza, na wypadek: *si* (*Kazimirus*) *a l i q u a m f i l i a m p r i n c i p i s sibi in uxorem duxerit, ex qua prolem masculinam dumtaxat legitime procreaverit.* Klauzula, stawiająca jako jeden z warunków zrzeczenia się praw, poślubienie żony z książęcego rodu, jest tu dość dziwną, i o ile mi wiadomo, nigdy w podobnych wypadkach podnoszoną nie była, boć z reguły takie małżeństwa „równego stanu" rozumiały się same przez się w domach panujących; klauzula ta musiała więc mieć tu swoje szczególne powody. Powodem nie było oczywiście zamierzone w r. 1364 małżeństwo z Jadwigą głogowską, gdyż była to rzeczywiście księżniczka z rodu; Ludwik przypuszczał widocznie, że w razie, gdyby związek z Jadwigą rozchwiał się, albo też później, gdyby Jadwiga rychło zmarła, Kazimierz mógłby zawrzeć jeszcze jakieś małżeństwo z osobą pospolitego stanu, a wobec potomków z takiego małżeństwa

---

[1]) Dobner, Mon. hist. Boh. IV. 41. — [2]) Por. Emler, Font. rer. Boh. IV. 24. — [3]) Mon. Pol. III. 269. — [4]) Hist. Pol. III. 262. — [5]) Ibid. III. 263. — [6]) Prochaska, W spr. zaj. Rusi przez Kazim. W. Kwart. Hist. VI. 33.

zastrzegał sobie nabyte poprzednio prawa. Ale ta dziwna przezorność i to dziwne przypuszczenie o możliwem w przyszłości tego rodzaju małżeństwie króla polskiego nie da się inaczej wytłomaczyć, jak tylko nabytem przedtem doświadczeniem; skąd wypływa, iż w dawniejszem życiu Kazimierza zajść musiał w istócie wypadek poślubienia osoby nieksiążęcego stanu; odnieść go oczywiście należy do stwierdzonego skądinąd małżeństwa z Krystyną Rokiczańską.

Że o niem nic nie mówią źródła współczesne, a w szczególności Janko z Czarnk., jest rzeczą łatwo wytłomaczyć się dającą; zresztą Janko traktuje dzieje Kazimierza tylko sumarycznie i nie wspomina także nic o drugiej jego żonie Adelajdzie.

Mówiąc o małżeństwie z Krystyną, nie dotykamy tu, jak się samo przez się rozumie, jego ważności ze stanowiska prawa kanonicznego. Ponieważ przez cały czas, przez który trwać mogło, żyła jeszcze poprzednia żona Kazimierza, Adelajda, a sądy duchowne ślubów jej z królem nie unieważniły, przeto, prawnie rzecz biorąc, małżeństwo Kazimierza z Krystyną było nieważnem. Ale tak samo nieważnem było też w początkach jego małżeństwo z Jadwigą głogowską.

Ród Rokiczańskich (*Rokczaner, Rokiczaner,* por. z tem formę Długosza *Rokiczana*) dobił się w Pradze już od połowy XIII w. wielkiego znaczenia; odtąd, przez cały wiek XIV i później występują tam liczni jego członkowie, piastując po kolei najwyższe urzędy miejskie (ławników, rychtarzów i t. p.)[1]). Wiadomości, jakie o dziejach tego rodu przechowały się do naszych czasów, pozwalają nam bliżej określić osobę Krystyny.

Przytoczony z Kron. czes. komp. ustęp nazywa Krystynę *domina;* wyrażenie to wskazuje, że nie była panną, ale raczej mężatką lub wdową[2]). Spom. o Ciol. wyraźnie ją też mienią *relicta de Rogethno,* stwierdzają zatem ponad wszelką wątpliwość powyższy domysł. W dokumentach czeskich z pierwszej połowy XIV w. występuje kilkakrotnie niejaki Mikłusz Rokiczański, syn Meinharda, rajca praski[3]). R. 1346 sporządza on testament, czyniąc bogaty zapis na cele pobożne; wnet potem występuje w dokumentach wdowa po nim, imieniem Krystyna[4]). Wszystko przemawia za tem, że ona to jest późniejszą żoną Kazimierza[5]); nie ma przynajmniej w źródłach wiadomości o innej współcześnie żyjącej Krystynie Rokiczańskiej. Wprawdzie między chwilą, w której owdowiała, a chwilą, w której poślubioną została przez Kazimierza, upłynął przeciąg lat dziesięciu; chronologia ta nie będzie jednak stanowiła szkopułu dla powyższej hipotezy, jeśli przyjmiemy, że owdowiała jeszcze w młodym stosunkowo wieku, a przeto w chwili, w której ją poznał Kazimierz, zawsze jeszcze młodą była. Przypuszczalnie była ona drugą żoną Mikłusza, już bowiem r. 1351 (i kilkakrotnie później) występuje w dokumentach jego syn, również Mikłusz, widocznie dorosły[6]); trudno przypuścić, iżby się mógł rodzić z Krystyny, w takim bowiem razie wiek jej w chwili poślubienia Kazimierza byłby zbyt posunięty.

Pytanie, w jakim czasie odbyły się z a ś l u b i n y Krystyny z Kazimierzem, można uważać za sporne. Kron. komp. czes. podaje to zdarzenie pod r. 1357; znaczyłoby to, że przyszły one do skutku dopiero po wyjeździe Adelajdy z Polski; Długosz natomast zapisuje je już pod r. 1356 i dodaje, iż właśnie pojęcie Rokiczańskiej dało Adelajdzie ostateczny powód do opuszczenia męża. W takim razie zaślubiny odnieśćby należało do czasu przed 14 września 1356 r. Rozjaśnienie wątpliwości przynoszą Spom. o Ciołkach[7]), które o owym Stanisławie, zwycięscy w turnieju w czasie uroczystości ślubnych, podają, że zginął na wyprawie przeciw Tatarom pod Włodzimierzem r. 1356. Zaślubiny nie mogły się zatem żadną miarą odbyć dopiero r. 1357, i trzeba przypuścić, że w Kron. komp. czes. przy wypisywaniu daty z zaginionego rocznika franciszkańskiego nastąpiła omyłka o jeden rok, lub też, że omyłka ta znajdowała się już w samym roczniku. Za datą 1356 r. przemawiają nadto inne uboczne okoliczności. D. 1 maja[8]) i 9 maja t. r.[9]) jest Kazimierz w Pradze, nie ma natomiast śladu jego tamże pobytu w r. 1357. Także wyjazd Adelajdy z Polski, do którego przedtem nie

---

1) Najdokładniejszą historyą tego rodu podaje T o m e k, Dejepis m. Prahy, zwłaszcza I. 301—303 i gdzieindziej passim. C a r o, Gesch. Pol. II. 310 nazywa Krystynę: *Christina aus dem Hause Rokiczan, einer ansehnlichen Familie gehörig,* co zdawałoby się wskazywać, że wywodzi ją z jakiejś znamienitej rodziny szlacheckiej, w czem niewątpliwie błądzi. — 2) Jak trafnie domyślał się już T o m e k, ibid. II. 38 uw. 70. — 3) I b i d. II. 452. — 4) Dokumenty cytowane i b i d. I. 303. — 5) Jak trafnie domyślał się już T o m e k, ibid. II. 38 uw. 70. — 6) I b i d. II. 419. — 7) M o n. P o l. III. 269. — 8) K o d. d y p l. W i e l k. III. nr. 1340. — 9) H u b e r, Regg. unter K. Karl IV nr. 2449—2453.

przyszło, mimo całego szeregu upokorzeń, jakich królowa zdawna doznawała, przypadający właśnie na ten czas (wrzesień 1356 r.) da się najłatwiej usprawiedliwić tem nowem małżeństwem króla. Że Kazimierz odważył się zawrzeć je w chwili, w której Adelajda jeszcze w Polsce przebywała, zadziwiać nie może; widzieliśmy przecież [1]), że już r. 1354 nosił się z zamiarem wejścia w inne związki małżeńskie.

Kwestya, gdzie się odbyły zaślubiny, a więc czy w Pradze, jak podają Spom. o Ciołk., czy w Polsce, jak ma Długosz, jest właściwie dla dochodzeń naszych obojętną; więcej prawdopodobnem wydaje mi się przypuszczenie, że odbyły się w Pradze, ile że Spom. o Ciołk. mają lepsze o całym wypadku informacye, a i cała historya o podstępie opata tynieckiego, jak ją podał Długosz, nosi widoczne znamiona fantazyi ludowej, którą upstrzony został rzeczywisty motyw historyczny, w tradycyi przechowany. W każdym razie możemy na tej podstawie twierdzić, że zaślubiny odbyły się w kwietniu lub maju 1356 r., w którym to czasie obecność Kazimierza w Pradze jest poświadczoną; jeszcze pod koniec marca, a już potem w połowie czerwca 1356 r. jest on w Polsce [2]); już zaś pod koniec maja Karol IV wyjeżdża z Pragi do Wiednia [3]).

O dalszych losach Krystyny nic pewnego nie da się powiedzieć. Długosz [4]) podaje, że wnet po ślubie z powodu wstrętnej choroby została usuniętą i przez nałożnicę, żydówkę Esterę zastąpioną. Ile w tem prawdy, a mianowicie, czy ten, czy inny był powód rozejścia się tego związku, dojść dziś trudno. Na wszelki przypadek zmarła Krystyna lub usuniętą została przed 8 maja 1364 r., w którym to dniu natrafiamy na pierwszy ślad usiłowań Kazimierza o zawarcie małżeństwa z Jadwigą głogowską [5]).

6. Jadwiga.

Janko z Czarnk., opowiadając o wypadkach podczas zgonu Kazimierza W. tudzież w najbliższych potem czasach zaszłych, wspomina dwukrotnie o wdowie po zmarłym królu; raz nazywa ją Jadwigą [6]), drugi raz Elżbietą, córką Henryka, księcia głogowskiego [7]). Ponieważ w obu razach niewątpliwie jedna i ta sama osoba mianą była na myśli, a przypuszczenie, iżby nosiła podwójne imię mało byłoby prawdopodobnem, przeto przyjąć trzeba, że Janko popełnił raz omyłkę, i że prawdziwem może być tylko jedno z dwu podanych powyżej imion. Wątpliwość, za którem z nich oświadczyć się należy, rozstrzyga już dokument Jana, podkomorzego sandomierskiego, wystawiony w ostatnich miesiącach życia Kazimierza W., 15 września 1370 r. [8]), w którym wzmiankowaną jest *serenissima princeps domina Hedwigis regina Polonie.* W dalszym ciągu podaje Janko [9]), że owa wdowa po Kazimierzu wyszła później za Ruprechta, ks. lignickiego; otóż rzeczywiście zarówno w zapisie posagowym Ruprechta, jako też w dyplomacie rady miejskiej lignickiej, zapis ten poręczającym, z r. 1372 [10]), żona jego nazwaną jest Jadwigą; to samo imię nosi też w Kron. Lign. [11]), z dodatkiem, że była księżniczką żegańską. Ponieważ ojciec Jadwigi, Henryk V Żelazny, był księciem na Głogowie i Żeganiu, przeto nie można wątpić, że w istocie wspomniana tu księżniczka żegańska jest tą samą osobą, którą Janko pod mylnem imieniem Elżbiety przywodzi jako córkę Henryka głogowskiego. W piśmie Urbana V z 26 maja 1368 r. [12]) żona Kazimierza nazwaną jest: *Anna nata dilecti filii nobilis viri Henrici ducis Zaganiensis Wratislaviensis diocesis;* określenie ojcowstwa wskazuje najwyraźniej, że chodzi tu o córkę Henryka V, a nasuwaćby się mogła tylko wątpliwość, czy ze względu na odmienne imię nie jest to inna jego córka, po której śmierci dopiero Kazimierz pojął za żonę jej siostrę, Jadwigę. Pomijając okoliczność, że w takim razie ostatnie jego małżeństwo trzebaby

---

[1]) Por. str. 387. — [2]) Pod datą 26 marca wystawia on dokument w Brześciu (Kod. dypl. Pol. II. nr. 507), a pod datą 27 marca dokument w Krakowie (Kod. dypl. Małop. I. nr. 245); jedna z tych dat jest z pewnością mylną, niepodobna bowiem przypuścić, iżby w ciągu jednego dnia odbył podróż z Brześcia do Krakowa; w każdym razie widać stąd, że jeszcze z końcem marca 1356 r. był w Polsce. Pod datą 17 czerwca t. r. wystawia dokument w Sandomierzu (Akta grodz. i ziem. III. nr. 5). — [3]) Huber, Regg. unter K. Karl IV. 2662a. — [4]) Hist. Pol. III. 263. — [5]) Mniemanie Świeżawskiego, Esterka 66 i n., który Krystynę Rokiczańską uważa za osobę zgoła nieistniejącą, a przez Długosza do historyi tylko przez nieporozumienie wprowadzoną, tym mianowicie sposobem, iż Długosz pomięszał ją z byłą narzeczoną Kazimierza, Małgorzatą bawarską, i z imienia jej nieświadomie utworzył imię Rokiczany (*Ma-Rgerita, Rgerita = Rokiczana*), lub co gorsza, że imię to powstało z imienia miejscowości Rokitno, nie nadaje się do szczegółowej krytyki. Por. zresztą uwagi moje w Kwart. Hist. IX. 328. — [6]) Mon. Pol. II. 650. — [7]) Ibid. II. 636. — [8]) Kod. dypl. Pol. II. nr. 313. — [9]) Mon. Pol. II. 650. — [10]) Grünhagen i Markgraf, Lehns- u. Bes.-Ukden I. 344 nr. 42; Thebesius, Liegn. Jahrb. II. 226. 227. — [11]) Script. rer. Siles. XII. 95. — [12]) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 876.

umieścić dopiero na schyłku życia, nadmieniamy, że Henryk V miał w istocie córkę imieniem Annę; o tej jednak wiadomo, że jeszcze r. 1361 wyszła za Jana I, księcia opawskiego, z którym żyła do roku co najmniej 1379[1]); nie mogła ona tedy żadną miarą być żoną Kazimierza r. 1368. W kancelaryi papieskiej zaszła więc omyłka co do imienia żony Kazimierzowej; wspomniana w piśmie Anna jest niewątpliwie Jadwigą. W innem piśmie Urbana V z r. 1365[2]) nazwaną jest niepodana z imienia żona Kazimierza, zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, jego krewną (*consanguinea*).

Zaślubiny z Jadwigą umieścił Długosz[3]) pod r. 1357, niewątpliwie błędnie. W pismach rzekomo Innocentego VI z 11 lipca i 29 września 1355 r.[4]) jest już wzmianka o nowem (po odtrąceniu Adelajdy) małżeństwie Kazimierza z jego krewną, a więc niewątpliwie Jadwigą głogowską. Wszelako daty te są niemożliwe, albowiem jeszcze wtedy Adelajda nie wyjechała z Polski, a jeszcze w rok później (r. 1356) Kazimierz brał ślub z Krystyną Rokiczańską. W rzeczywistości oba wspomniane pisma papieskie pochodzą właściwie dopiero od Urbana V i noszą datę późniejszą, 29 września 1365 r. i 11 lipca 1366 r.[5]). W pierwszem z tych pism jest wzmianka, iż małżeństwo z krewną zawartem zostało niedawno (*nuper*), przypada ono zatem na krótko przed 29 września 1365 r. Nie istniało zaś niewątpliwie jeszcze 8 maja 1364 r., albowiem w dokumencie pod tą datą wystawionym[6]) Ludwik węgierski, zrzekając się przyznanych sobie praw do sukcesyi na tron polski, na wypadek gdyby Kazimierzowi urodził się potomek męski, mówi o małżeństwie króla dopiero jako o rzeczy możliwej na przyszłość: *si aliquam filiam principis sibi in uxorem duxerit*. W każdym jednak razie okoliczność, iż wtedy Ludwik widział się zmuszonym uczynić tego rodzaju zobowiązanie, świadczy, iż Kazimierz powziął już zamiar wstąpienia w nowe związki małżeńskie, a może też nawet nawiązał rokowania w tej sprawie z księciem głogowsko-żegańskim. Na bliższe stosunki Kazimierza z ojcem Jadwigi Henrykiem już r. 1362 wskazuje dokument z 22 kwietnia t. r.[7]), z którego wynika, że Henryk znajdował się podówczas w Polsce. Do bliższego określenia daty zaślubin w czasie między 8 maja 1364 r. a 29 września 1365 r. posłużą następujące trzy dokumenty. Pod datą 9 marca 1365 r.[8]) wystawia Kazimierz dokument w Bobrownikach, na którym świadkują *Henricus Glogovie* i *Georgius Lywonie* (*sic*) *dux;* pod datą 29 marca t. r. w Gnieźnie[9]) ciż sami: *Henricus Glogovie* i *Georgius Lywonie dux;* wreszcie pod datą 22 lipca t. r. w Krakowie[10]) *presentibus: Venceslao Nemodlinensi, Henrico Zaganensi magnificis principibus*. Od marca do lipca 1365 r. jest zatem Henryk V w Polsce, naprzód na Kujawach, potem w Wielkopolsce, a wreszcie w Krakowie, a ponieważ czas ten zawiera się w granicach ustalonej poprzednio daty zaślubin Kazimierza z Jadwigą, przeto nie można wątpić, że ów pobyt Henryka w Polsce nie został wywołany inną przyczyną, jak tylko faktem zaślubin jego córki z królem; okoliczność, iż Henryk świadkuje zawsze z innymi książętami, snać gośćmi weselnymi, mniemanie to potwierdza. Z daty pobytu Henryka w Polsce da się zatem wyprowadzić wniosek o dacie zaślubin. Tu jednak nasuwa się nowa trudność: niewiadomo bowiem, dlaczego Henryk stosunkowo tak długo (przez kilka miesięcy) przebywał w Polsce; dlaczego naprzód spotykamy go na Kujawach, potem w Wielkopolsce, wreszcie w Krakowie, skoro właśnie z Wielkopolski prowadziła najbliższa droga do Głogowa. Próbuję wątpliwość tę wytłomaczyć przypuszczeniem, że dojście do skutku małżeństwa Kazimierza z Jadwigą natrafiało na pewne trudności ze strony kleru polskiego, a mianowicie ówczesnego biskupa krakowskiego

---

1) Grotefend, Stammtafeln II. nr. 25. — 2) Theiner, Mon. Hung. II. nr. 135. Por. niżej uw. 5. — 3) Hist. Pol. III. 265. — 4) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 743. 745. — 5) Pod tą datą wydrukowane są u Theinera, Mon. Hung. II. nr. 135. 147. 148. Por. Caro, Gesch. Pol. II. 331 uw. 1. Świeżawski, Esterka 80, przyjmuje na podstawie błędnej daty owych bull, że Jadwiga już r. 1356 była żoną Kazimierza. Por. moje uwagi w Kwart. Hist. IX. 328. — 6) Prochaska, W sprawie zajęcia Rusi przez Kazim. W., Kwart. Hist. VI. 33. — 7) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1474. Świeżawski, Esterka 82 przypuszcza, że należy go raczej odnieść do r. 1365, w którym to czasie, jak z innych dokumentów wynika, Henryk bawił w Polsce; wszelako mniemanie to utrzymać się nie da, ile że data dzienna dokumentu. określona podwójnym sposobem, da się zgodnie pomieścić tylko pod r. 1362, nie zaś 1365. — 8) Mosbach, Wiadom. z archiwów szląs. 45. — 9) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1557; w dokumencie, znanym nam tylko kopii, podaną jest data 1366 r., niewątpliwie błędnie, w takim bowiem razie musielibyśmy przyjąć, że Henryk żegański zatrzymał się w Polsce przez więcej niż rok, albo że przybywał dwa razy w krótkich odstępach czasu, raz w marcu r. 1365, a drugi raz w marcu 1366 r., i dziwna rzecz, iżby oba razy zeszedł się w świadkowaniu z księciem Jerzym. Świeżawski, Esterka 85 uw. 23 wykazał zresztą trafnie, że w r. 1366 Kazimierz przebywał w tym czasie w Małopolsce. Kopista popełnił tedy omyłkę o jeden rok. — 10) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1545.

Bodzanty, podobnie jak według podania Długosza[1]) Bodzanta odmówić miał udziału w ślubie króla z Krystyną Rokiczańską; a i teraz miał do tego ważne powody, ile że porzucona przez Kazimierza Adelajda jeszcze żyła i małżeństwo z nią przez papieża unieważnionem nie zostało. Wobec tego trzeba było snać przeprowadzić rokowania z zwierzchnikiem kościoła polskiego, arcybiskupem Jarosławem; i tem tłomaczy się podróż Kazimierza wraz z przyszłym teściem do Gniezna; poczem dopiero po ukończeniu rokowań nastąpił powrót do Krakowa i ceremonia zaślubin. Tylko w ten sposób da się wytłomaczyć, dlaczego Henryk po kilkumiesięcznym pobycie w Polsce nałożył znacznie drogi, wracając do Krakowa, zamiast powrócić o wiele krótszą drogą z Gniezna do Głogowa. W takim zaś razie czas około 22 lipca 1365 r., w którym to dniu Henryk świadkuje na dokumencie krakowskim, będzie najprawdopodobniejszą datą zaślubin jego córki[2]).

Uważnienie tego pierwotnie ze stanowiska prawnego nieważnego małżeństwa przez papieża Urbana V nastąpiło między 11 lipca 1366 r. a 26 maja 1368 r.[3]). Mimo to papież Grzegorz XI, już po śmierci Kazimierza, pismem z 11 października 1371 r.[4]) stwierdził, że małżeństwo to było nieważne i uważał za potrzebne osobno legitymować obie córki Kazimierza, zrodzone z Jadwigi (*VIII. 12. 14.*). Polityczny moment owej zmiany w zapatrywaniach Kuryi papieskiej wiadomy.

Że Jadwiga przeżyła Kazimierza i wydała się potem za Ruprechta, ks. lignickiego, stwierdzają przytoczone na wstępie wiadomości Janka z Czarnk. Nadmieniam, iż datę zaślubin jej z Ruprechtem odnieść należy do czasu około 10 lutego 1372 r., pod tą datą bowiem Ruprecht wystawia zapis posagowy dla Jadwigi[5]).

Zgon jej zapisuje Kron. Lign.[6]) pod datą 27 marca 1390 r. Według Inwent. arch. kor.[7]) zachować się miał tamże dokument z daty 10 grudnia 1386 r., wystawiony przez Jadwigę, *senior regina Polonie*, coby wskazywało na niniejszą właśnie Jadwigę (w odniesieniu do młodszej Jadwigi andegaweńskiej). Ponieważ dokument zawiera zatwierdzenie sprzedaży, dokonanej w Polsce, a Jadwiga głogowska w czasie tym prawa zatwierdzania tego rodzaju aktów w królestwie niewątpliwie wykonywać nie mogła, przeto w tytulaturze dokumentu upatrywać należy widoczną omyłkę; dokument wystawiony został oczywiście przez Jadwigę andegaweńską, a tytuł *senior* (*regina*) jest tu zgoła zbędny.

7. Elżbieta.

Janko z Czarnk.[8]) wspomina kilkakrotnie o córce Kazimierza W., Elżbiecie, nie podając nigdzie, kto był jej matką. Wprawdzie na innem miejscu[9]) stwierdza, że Kazimierz z Anny Gedyminówny miał dwie córki, atoli ani on, ani też jakiekolwiek inne źródło współczesne nie nadmienia wyraźnie, iż właśnie owa Elżbieta była córką litwinki. Wiadomość tę ma pierwszy dopiero Długosz[10]); jest ona niewątpliwie trafną. Już bowiem r. 1335 Elżbieta zostaje zaręczoną dwu książętom po kolei; ponieważ w czasie tym Kazimierz nie miał jeszcze innej żony prócz Anny (*VIII. 6.*), przeto nie można wątpić, że ona to właśnie była matką Elżbiety. W dokumencie Jadwigi Łokietkowej z 16 maja 1339 r.[11]) wspomnianą jest interwencya (*preces*) *nostre filie domine Elizabeth domicelle.* Nie może tu być rozumianą córka Jadwigi Elżbieta, wydana jeszcze r. 1320 za Karola Roberta (*VIII. 4.*), a więc nie *domicella;* mianą tu była na myśli niewątpliwie córka Kazimierza, a więc właściwie *neptis* nie *filia* Jadwigi; wyrazu *filia* użyto w znaczeniu dalszem[12]). Rodow. książ. pol.[13]), wymieniając dzieci Kazimierza W., kładzie na czele: *A. ducissam Stettinensem;* jak z przydanego określenia wynika,

---

[1]) Hist. Pol. III. 262. — [2]) Trafnie już Naruszewicz, Hist. nar. pol. V. 270; Caro, Gesch. Pol. II. 331 uw. 1 i Semkowicz, Rozb. Dług. 370 przyjmowali, że zaślubiny odbyły się r. 1365, nie wchodząc w rozbiór wątpliwości, jakie itinerarz Henryka głogowskiego w czasie jego pobytu w Polsce nastręcza. — [3]) Por. wyżej str. 387. — [4]) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 899. — [5]) Grünhagen u. Markgraf, Lehns- u. Bes.-Ukden I. 344 nr. 42. Grotefend, Stammtafeln II. nr. 24 przyjmuje ogólnie datę zaślubin: przed 21 lutego 1372 r.; dawniejsi genealogowie (cytaty u Thebesiusa, Liegn. Jahrb. II. 226) rok 1371. — [6]) Script. rer. Siles. XII. 95. — [7]) Rykaczewski, Invent. 196. — [8]) Mon. Pol. II. 635. 679. 686. — [9]) Ibid. II. 637. — [10]) Hist. Pol. III. 211. — [11]) Kod. dypl. Małop. I. nr. 208. Co do daty tego dokumentu por. wywód Piekosińskiego, ibid. uw. 5. — [12]) Por. Piekosiński, ibid. I. nr. 208 uw. 4. — [13]) Mon. Pol. III. 283.

rozumianą jest tu Elżbieta; litera *A.* nie jest zatem początkową literą jej imienia, ale znakiem zastępującym nieznane autorowi imię (Por. *VIII. 3.*).

Że była starszą od drugiej swej siostry rodzonej, Kunegundy (*VIII. 8.*), wynika ze słów, użytych w układach o zaręczyny jej z r. 1335 [1]), w których nazwaną jest dwukrotnie *filia senior*. Takież samo określenie dodaje jej Ludwik węgierski w przywileju budzińskim z r. 1355 [2]); wprawdzie nie ma jej tam wymienionej po imieniu, atoli gdy zobowiązanie, w przywileju tym przez Ludwika przyjęte, dotyczy wypłaty sumy posagowej, niegdy za Elżbietą uiszczonej [3]), przeto nie można wątpić, że wzmianka rzeczona do niej właśnie się odnosi. *Filia prognata* i *filia progenita* nazywa ją też Kazimierz w dokumencie z r. 1335 [4]). Ponieważ młodsza jej siostra Kunegunda żyła już co najpóźniej 16 maja 1335 r. (*VIII. 8.*), przyjąć trzeba, iż Elżbieta urodziła się co najpóźniej r. 1334. Ze względu na postanowienie układu zaręczynowego Elżbiety z Ludwikiem Rzymskim z r. 1335 [5]), iż zaślubiny mają się odbyć na św. Michał 1338 r., możnaby przypuścić, że Elżbieta urodziła się w najbliższym czasie po poślubieniu Anny Gedyminówny przez Kazimierza, że więc w czasie zamierzonych z Ludwikiem Rzymskim zaślubin miała przynajmniej około lat dwunastu; atoli przypuszczenie to nie jest koniecznem, gdyż sam Ludwik urodził się dopiero r. 1328, zatem w czasie owych zaślubin nie byłby liczył więcej jak 10 lat wieku. Rozumie się samo przez się, iż w r. 1335 nie miała jeszcze *annos puberes et etatis*, jak podnosi Kazimierz W. w dokumencie podówczas wystawionym [6]).

Pod datą 16 maja 1335 r. kilku dostojników polskich wystawia dokument w Frankfurcie [7]), w którym w imieniu króla polskiego przyjmują szereg zobowiązań politycznych wobec cesarza Ludwika bawarskiego i jego starszego syna Ludwika, elektora brandenburskiego, a nadto umawiają się o zawrzeć się mające w przyszłości małżeństwo między (niepodaną z imienia) starszą córką (*filia senior*) króla polskiego a synem cesarskim Ludwikiem, bratem Ludwika brandenburskiego. Jest tu więc niewątpliwie rozumiany trzeci syn cesarza, Ludwik VI, nazwany tak samo, jak jego brat starszy, margrabia brandenburski; dla odróżnienia od niego zwany pospolicie (już we współczesnych dokumentach i zabytkach kronikarskich) Ludwikiem Rzymskim (*der Römer, Romanus;* urodził się w Rzymie). Kwestya posagu i wiana dokumentem tym rozstrzygniętą nie została; postanowiono tylko, że dla załatwienia sprawy mają się na najbliższy św. Jan zjechać Kazimierz i starszy narzeczonego brat celem ostatecznego ułożenia tej sprawy. Samo małżeństwo zawartem być miało na św. Michał 1338 r. Dokumentem z 6 czerwca t. r. [8]) upełnomocnił cesarz Ludwika brandenburskiego do dalszego traktowania z Kazimierzem w tej i innych sprawach, dotyczących stosunku Polski do domu cesarskiego i imperyum rzymskiego. Do zjazdu osobistego obu władców na razie jednak nie przyszło; tylko pełnomocnicy ich zawarli pod datą 20 czerwca 1335 r. [9]) nowy układ, w którym wysokość posagu i wiana dokładnie już oznaczoną została, przyczem też podano wyraźnie imię narzeczonej, *Elizabeth filia senior.* Ratyfikacyi tego układu mieli obaj władcy dokonać na zjeździe, naznaczonym na najbliższe święto Narodzenia P. Maryi, do czego jednak nie przyszło [10]). W chwili tego układu Ludwik Rzymski liczył siedm lat życia, a jego narzeczona mało co mniej lub więcej.

Już pod datą 19 listopada 1335 r. przychodzi do skutku inny układ zaręczynowy. Dokumentem w dniu tym wystawionym [11]) zobowiązuje się Kazimierz W. wydać swą starszą córkę Elżbietę za pięcioletniego podówczas Jana, syna Henryka II, księcia Dolnej Bawaryi, a wnuka (przez matkę Małgorzatę, późniejszą narzeczoną Kazimierza, *VIII. 6.*) Jana luksemburskiego, króla czeskiego. Wiadomość o dojściu do skutku tych zaręczyn ma także Chron. Aul. Reg. [12]) pod r. 1335. Jakkolwiek suma posagowa, powyższym układem ustanowiona, rzeczywiście wypłaconą została, jak wynika z późniejszego przywileju budzińskiego Ludwika węgierskiego z r. 1355 [13]), to jednak umowę samą snać wkrótce potem rozerwano, i to jeszcze przed śmiercią narzeczonego Elżbiecie Jana, która nastąpiła już w jedenastym roku jego życia, 1340 r. Po zgonie bowiem młodego

---

1) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 1147. 1148. — 2) Bandtkie, Ius Pol. 157. — 3) O szczegółach por. Naruszewicz Hist. nar. pol. V. 218 uw. 1. — 4) Boczek, Cod. dipl. Morav. VII. nr. 90. — 5) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 1148. — 6) Boczek, Cod. dipl. Morav. VII. nr. 90. — 7) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 1147. — 8) Riedel, Cod. dipl. Brand. B. II. 99. — 9) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 1148. — 10) Por. Caro, Gesch. Pol. II. 184, gdzie zarazem wyjaśnione tło polityczne tych układów. — 11) Boczek, Cod. dipl. Morav. VII. nr. 90. — 12) Emler, Font. rer. Boh. IV. 331. — 13) Bandtkie, Ius Pol. 157. Por. też Naruszewicz, Hist. nar. pol. V. 218 uw. 1.

księcia cesarz Ludwik bawarski zagarnął Dolną Bawaryę, a Żyw. Karola IV[1]), opowiadając o tem, dodaje, że stało się to *racione matrimonii et tractatus, quem idem Ludovicus fecerat cum patre predicti pueri* Ów nowy układ zaręczynowy przyszedł więc do skutku jeszcze przed 1 września 1339 r., w którym to dniu zmarł już ojciec Jana, Henryk II[2]). Żyw. Karola IV w przytoczonym ustępie mówi zaś właściwie o dwu zaręczynach: naprzód miał być Jan zaręczony z córką Rudolfa II Ślepego, palatyna reńskiego, prawdopodobnie Anną, późniejszą drugą żoną Karola IV (znamy bowiem tylko tę jednę córkę Rudolfa II)[3]), a potem dopiero zaręczoną mu została córka Ludwika bawarskiego (Elżbieta). Jakie jest chronologiczne następstwo wszystkich trzech zaręczyn, nie można określić całkiem dokładnie; na pewno przyjąć należy, że po raz ostatni zaręczony był Jan z Elżbietą, córką cesarską, albowiem na zasadzie owego aktu zaręczynowego zagarnął Ludwik po śmierci Jana Dolną Bawaryę; czy zaręczyny z Anną, córką Rudolfa II, odbyły się przed zaręczynami z Elżbietą Kazimierzówną, czy po nich, nie podano nigdzie, ale przypuścić można, że Anna była drugą z rzędu narzeczoną Jana, gdyż Żyw. Karola IV, mówiąc o zaręczynach córki cesarskiej z Janem, dodaje, iż cesarz doprowadził je do skutku, usunąwszy poprzednio córkę palatyna; wskazuje to na bezpośrednie następstwo po sobie obu tych faktów. Mylnie tedy nie tylko ze względu na przytoczone co dopiero okoliczności, ale także i ze względu na wiek, nazywają niektórzy pisarze Elżbietę **żoną** Jana bawarskiego[4]).

Pośredni, ale bardzo wymowny dowód rozejścia się owego układu zaręczynowego z Elżbietą stanowi dokument cesarza Ludwika bawarskiego z 15 września 1338 r.[5]), w którym stwierdza, iż (niepodany z imienia) syn jego ma w przyszłości zawrzeć małżeństwo z (niepodaną z imienia) córką Kazimierza, przyczem oznacza termin na najbliższy dzień św. Galla, w którym delegaci obu władców mają się zjechać celem zawarcia umowy o posag. Ów syn cesarski jest to znowu niewątpliwie Ludwik Rzymski, ten sam, któremu dawniej już narzeczono córkę Kazimierza, gdyż dwaj jego starsi bracia, Ludwik brandenburski i Stefan I byli w roku 1338 żonaci z innemi kobietami, a dwaj młodsi bracia, podówczas żyjący, Wilhelm i Albrecht, mieli zaledwie po kilka lat[6]); przypuszczalnie tedy nie wchodzili w rachubę przy tych układach, skoro istniał starszy ich brat (Ludwik Rzymski) w wieku już podówczas lat dziesięciu. Co do córki Kazimierza, wspomnianej w dokumencie, możnaby wątpić, czy należy tu rozumieć Elżbietę, czy też młodszą jej siostrę Kunegundę, albowiem ta ostatnia w siedm lat później (r. 1345) wyszła w istocie za Ludwika Rzymskiego (*VIII. 8.*) i dlatego mogłaby już r. 1338 być jego narzeczoną; atoli gdy zważymy, że na trzy lata przedtem (1335 r.) Ludwik już raz był narzeczony Elżbiecie, że według wszelkiego prawdopodobieństwa zaręczyny jej z Janem bawarskim w drugiej połowie r. 1338 były już zerwane, że więc w czasie tym Elżbieta znowu była wolną, a zatem też nie było potrzeby w tych nowych układach małżeńskich sięgać do młodszej jej siostry, przypuścimy snadno, że dokument z r. 1338 dotyczy właśnie odnowienia zawartych dawniej, a przez zaręczyny z Janem bawarskim chwilowo zerwanych zaręczyn Elżbiety z Ludwikiem Rzymskim[7]). Że kwestya posagu znowu tu wysuniętą została naprzód, tłomaczy się przez to, że ratyfikacya dawniejszego układu posagowego nie przyszła do skutku; zresztą nowe stosunki mogły się domagać odmiennej umowy posagowej.

I ten układ nie doprowadził jednakowoż do pożądanego wyniku. Pod datą 24 lutego 1343 r.[8]) staje umowa między Bogusławem V, Barnimem IV i Warcisławem, książętami pomorskimi, a Kazimierzem W., orzekająca, iż Bogusławowi V ma być oddaną za żonę córka królewska Elżbieta *(promittimus... matrimonialiter more regio desponsare)* i że w chwili, w której mu rzeczywiście zaślubioną zostanie *(actualiter fuerit desponsata)*,

---

1) Emler, Font. rer. Boh. III. 361. — 2) Cohn, Stammtafeln tabl. 45. — 3) Ibid. tabl. 50. — 4) Naruszewicz, Hist. nar. pol. V. 58. 63; Piekosiński w Kod. dypl. Małop. I. nr. 208 uw. 4. — 5) Riedel, Cod. dipl. Brand. B. II. 139. — 6) Cohn, Stammtafeln tabl. 46. — 7) Tak interpretuje powyższy akt Caro, Gesch. Pol. II. 207. — 8) Dogiel, Cod. dipl. Pol. I. 568 nr. 1. Datacya dokumentu brzmi: *in die S. Mathie Apostoli, XXVIII Februarii,* w czem jest sprzeczność, gdyż dzień św. Macieja przypadał na 24 lutego. Nie można przypuścić, iżby w tekście Dogiela zaszła omyłka drukarska, albowiem i u Rykaczewskiego, Invent. 47 dokument nosi także datę 28 lutego. Omyłkę popełnił więc sam urzędnik kancelaryjny, spisujący dokument; przyjmując, że błąd zakraść się mógł łatwiej do daty cyfrowej, aniżeli do daty określonej dniem świątecznym, daję dokumentowi datę 24 lutego 1343 r., jak przyjmował już Długosz, Hist. Pol. III. 211. 212. Naruszewicz, Hist. nar. pol. V. 114 i Caro, Gesch. Pol. II. 241 uw. 2 przyjmują datę 28 lutego. Klempin-Bülow, Stammtafeln tabl. 3 ma znowu datę 23 lutego 1342 r., a w uwagach do tejże tablicy poprawia tylko datę roczną na 1343.

Bogusław wyznaczy jej odpowiednie wiano. Był to więc właściwie także tylko układ zaręczynowy, nie zaś, jak powszechnie przyjmują, zaślubiny; wszakże gdy Elżbieta w czasie tym miała już snać wiek odpowiedni do wejścia w związek małżeński, przeto przyjąć można, że wnet po tej umowie zaślubiny rzeczywiście doszły do skutku. Już w dokumencie z 11 lipca 1343 r.[1]) Bogusław nazywa Kazimierza swoim ojcem (*pater*), ten ostatni zaś w dokumencie z 23 lipca 1343 r.[2]) Bogusława swoim zięciem (*gener*). Przyjście do skutku owego małżeństwa stwierdza też Janko z Czarnk.[3]) i Benesz z Weitm.[4]), który córkę Bogusława Elżbietę, żonę Karola IV, mieni *filia filie Kazimiri regis*.

Że Elżbieta **nie żyła** w chwili śmierci Kazimierza, podaje wyraźnie Janko z Czarnk.[5]). Datę śmierci jej zapisuje dopiero Kantzow w późniejszem opracowaniu swej kroniki[6]), toż Micrälius pod r. 1361[7]). Jakkolwiek wiadomość ta nie da się stwierdzić wcześniejszemi, wiarogodnemi źródłami, to jednak zdaje się polegać na dobrej informacyi, albowiem już w czasie około 1363 r. Bogusław V ma inną żonę[8]).

1. Ludwik VI Rzymski (narzeczony).

Syn cesarza Ludwika bawarskiego, książę bawarski, później elektor brandenburski, urodzony 27 stycznia 1328 r., zmarł 14 maja 1366 r. Żonaty później z Kunegundą, córką Kazimierza W. i z Ingeburgą, córką Albrechta I, księcia meklemburskiego[9]).

2. Jan (narzeczony).

Syn Henryka II, księcia Dolnej Bawaryi, urodzony 1329 r., zmarł 20 grudnia 1340 r.[10]). Zaręczony później z Anną, córką Rudolfa II, palatyna reńskiego i Elżbietą, córką cesarza Ludwika bawarskiego.

3. Bogusław V.

Syn Warcisława IV, książę szczeciński i słupski, urodził się ok. r. 1318[11]). Data jego śmierci określaną bywa zwykle: przed 24 kwietnia 1374 r.[12]), w którym to dniu niewątpliwie już nie żył. W Nekr. klaszt. Marienkr.[13]) zapisano pod datą 7 grudnia: *obiit illustrissimus princeps dux Bogislaus dominus huius terre nobiscum sepultus*. Ponieważ założycielką klasztoru w Marienkrone była druga żona Bogusława V, Adelajda, przeto słusznie można przypuścić, że nekrolog tamtejszy umieścił zapiskę o jego śmierci, tak jak podał też zapiskę o śmierci samej Adelajdy[14]). Ponieważ inni książęta pomorscy tego imienia, żyjący w czasie, w którym nekrolog powyższy już istniał, zmarli w innych dniach, a mianowicie: Bogusław VI 7 marca (1393 r.), Bogusław VII w marcu (1404 r.), Bogusław IX w marcu (1447 r.), Bogusław X 5 października (1513 r.)[15]), a Bogusław VIII 11 lutego (1418 r.)[16]), przeto nie można wątpić, że przytoczona na wstępie zapiska dotyczy Bogusława V. Data jego śmierci przypada zatem na dzień 7 grudnia 1373 r. Po śmierci Elżbiety poślubił Bogusław Adelajdę, córkę Ernesta, ks. brunszwickiego[17]).

8. Kunegunda.

Według Długosza[18]) Elżbieta (*VIII. 7.*) miała być jedyną córką (*unica filia*) Kazimierza W. z Anny Gedyminówny. Wiadomość ta jest mylną. W dokumentach, dotyczących układu zaręczynowego Elżbiety z Ludwikiem Rzymskim z r. 1335[19]) ta ostatnia nazwaną jest dwukrotnie *filia senior*, a w układzie zaręczynowym z Janem bawarskim z tegoż roku[20]) *filia prognata* i *filia progenita;* w czem dowód, że w r. 1335

---

1) Voigt, Cod. dipl. Pruss. III. nr. 33. — 2) Ibid. III. nr. 37. — 3) Mon. Pol. II. 635. 679. — 4) Emler, Font. rer. Boh. IV. 528. — 5) Mon. Pol. II. 635. — 6) Pomerania, wyd. Kosegarten I. 385. — 7) Sechs Bücher v. alt. Pommerl. 254. — 8) Klempin-Bülow, Stammtafeln tabl. 3. — 9) Cohn, Stammtafeln tabl. 46. Co do małżeństwa z Kunegundą por. *VIII. 8.* — 10) Ibid. tabl. 45. Co do daty urodzin 1329, którą Cohn podaje z pytajnikiem, która jednakowoż jest pewną, por. Boczek, Cod. dipl. Morav. VII. nr. 90 i Emler, Font. rer. Boh. III. 361. — 11) Klempin-Bülow, Stammtafeln tabl. 3. — 12) Ibid. tabl. 3. Cohn, Stammtafeln tabl. 147. — 13) Balt. Stud. XXV. 140. — 14) Ibid. XXV. 121. — 15) Cohn, Stammtafeln tabl. 146. 147. — 16) Balt. Stud. XXV. 121. — 17) Klempin-Bülow, Stammtafeln tabl. 3; Cohn, Stammtafeln tabl. 147. — 18) Hist. Pol. III. 194. — 19) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 1147. 1148. — 20) Boczek, Cod. dipl. Morav. VII. nr. 90.

Kazimierz musiał mieć jeszcze inną, młodszą od Elżbiety córkę; ponieważ wtedy żył w małżeństwie z Anną Gedyminówną, która była jego pierwszą żoną (*VIII. 6.*), przeto nie można wątpić, że nie kto inny, jeno Anna była także matką owej jego córki młodszej. W latach 1345, 1352, 1354 i 1356 występuje, jak zaraz niżej zobaczymy, córka Kazimierza, już zamężna; ponieważ król z drugiego małżeństwa z Adelajdą, jak wyraźnie podnosi Rocz. Krasiń. [1]), żadnego nie miał potomstwa, przeto i ją uważać należy za córkę Anny, i to według wszelkiego prawdopodobieństwa tę samą, która w układach z r. 1335 uważaną była za córkę młodszą; a to tem bardziej, że godząc się nawet na przypuszczenie, iż Kazimierz zrodził z Adelajdy jakąś córkę, nie moglibyśmy jej identyfikować z ową Kazimierzówną, mężatką już w latach 1345—1356, ile że córka Adelajdy, nie mogłaby się była urodzić wcześniej jak r. 1342 (*VIII. 6.*). Sam wreszcie Długosz [2]), podając pod r. 1357 wiadomość o zgonie córki Kazimierza, Kunegundy, żony jednego z książąt niemieckich, pośrednio przeczy powyższemu swemu twierdzeniu, boć i tej córce, wyłączając niepłodną Adelajdę, nie można dać nikogo innego za matkę, jeno Annę Gedyminównę. Współczesny i dobrze o stosunkach rodzinnych króla poinformowany Janko z Czarnk. [3]), toż Rocz. Śkrzys. [4]), stwierdzają wyraźnie, że litwinka urodziła Kazimierzowi dwie córki [5]).

Do tej to młodszej córki z Anny odnosił się zapewne zamiar Kazimierza wydania jej za Konstantego Koryatowica, o którym wspomina Latop. Bychow. [6]); ponieważ jednak nawiązane rokowania nie doprowadziły nawet do zaręczyn, przeto w szczegóły tej sprawy, jako tutaj nie należącej, wchodzić nie możemy [7]). Natomiast przyszło do skutku inne małżeństwo niniejszej Kazimierzówny.

Pod datą 26 maja 1352 r. Ludwik Rzymski, podówczas już elektor brandenburski, syn cesarza Ludwika bawarskiego, wystawia dokument [8]), w którym nazywając Kazimierza W. swoim teściem (*socer*), kwituje go z odbioru sumy posagowej 1350 grz. Ponieważ dawniejsza narzeczona Ludwika, Elżbieta Kazimierzówna (*VIII. 7.*), już na dziewięć lat przedtem wyszła za Bogusława V, przeto za żonę Ludwika w tym czasie uważać należy inną córkę Kazimierza. Jej imię i dalsze szczegóły z historyą tego małżeństwa związane podają inne dokumenty. Pod datą 7 października 1354 r. [9]) Ludwik Rzymski zobowiązuje się swemu landwójtowi prowincyonalnemu Hassonowi de Wedel uiścić pewien dług, *quando... socer noster carissimus dominus Kazimirus rex Polonie nobis miserit et dederit pecuniam donacionis propter nupcias cum nata sua, conthorali nostra, Kunegunda, marchionissa Brandenburgensi.* Wreszcie dokumentem z r. 1354 bez daty dziennej [10]) miasta Nowej Marchii zobowiązują się złożyć hołd żonie swego władcy, skoro król Kazimierz *spectabilem et generosam principessam, dominam nostram graciosam, dominam Kunegunden natam suam, antedicti domini nostri marchionis* (*Ludovici Romani*) *contoralem predilectam una cum pecunia eidem domino nostro marchioni nomine donacionis propter nupcias persolvenda infra hinc et festum Pasce proxime venturum ad ipsum dominum nostrum marchionem et ad terras suas transmiserit.* W dokumencie Ludwika z 9 października 1354 r. [11]) jest znowu wzmianka o *hochgeboren furstynne frowe Kunigundis marchgraffyne zu Brandenborgh, unse leve bettegnosse vnd gemahele;* ale i wtedy snać jeszcze Kunegunda nie przybyła do Brandenburgii, albowiem jeszcze dokument tegoż Ludwika z 29 czerwca 1356 r. [12]) wspomina o *unse elike vrouwe, wann si tu lande kommt.* Dokumentem z 13 sierpnia 1356 r. [13]) zapisuje wreszcie Ludwik *der hochgeborn furstinnen vrowen Könegunden marggrevinnen tu Brandenborg unse live beddegenothen* oprawę małżeńską na kilku miastach brandenburskich wraz z przyległościami, a równocześnie, pod tąż samą datą, wystawia tymże miastom dokument [14]), zabezpieczający ich prawa z powodu zapisanej na nich oprawy; określenie stosunku Kunegundy do niego jest tu dosłownie takie samo, jak w poprzednim dokumencie z tejże daty.

Z powyższymi szczegółami zestawić jeszcze trzeba wiadomość Jana Vitodur. [15]), według której Kazimierz w r. 1345 na wiosnę lub latem (*tempore vernali vel estivali*) oddał córkę swoją w małżeństwo *Romulo,*

---

1) Mon. Pol. III. 133. — 2) Hist. Pol. III. 265. — 3) Mon. Pol. II. 637. — 4) Ibid. III. 78. — 5) Trafnie podanie Długosza, jakoby Elżbieta była jedyną córką Anny, zbijał już Naruszewicz, Hist. nar. pol. V. 63 uw. 2. — 6) Narbutt, Pomn. do dziej. litew. 19. — 7) Dokładny i w głównej rzeczy trafny wywód o tym przedmiocie por. u Stadnickiego, Syn. Gedym. 143—149. — 8) Riedel, Cod. dipl. Brand. B. II. 345. — 9) Ibid. A. XVIII. 135. — 10) Ibid. A. XXIV. 64, B. II. 363. — 11) Ibid. A. XXIV. 63. — 12) Ibid. A. VII. 423. — 13) Ibid. A. XVIII. 471. — 14) Ibid. A. XIX. 233. — 15) Eccard, Corp. hist. med. aevi I. 1911.

imperatoris filio, sibi nato, dum Rome ageret. Wprawdzie dodaje tenże kronikarz, że gdy Kazimierz w tym czasie spodziewał się uzyskać pomoc od cesarza, *propter sponsalia noviter inita inter filiam suam et filium cesaris memoratum,* a nadzieja ta zawiodła, unieważnił owe zaręczyny, według obiegających wieści, lub przynajmniej unieważnić je zamierzał (*ipsa irritavit secundum assercionem plurimorum, vel ad minus cessare disponebat aut attentavit*); wszelako wnet potem syn cesarski około św. Jakóba (25 lipca) wyruszył z nielicznym pocztem do Polski dla dopełnienia umówionego przedtem małżeństwa (*ad consumandum matrimonium ante initum*). Ów *Romulus*, wspomniany u Vitodurana, jest bez najmniejszej wątpliwości Ludwikiem Rzymskim, jak wynika z określenia, iż był to syn cesarza urodzony w Rzymie, a córka królewska, która mu oddaną została za żonę, musi być również młodszą córką Kazimierza z litwinki, gdyż Elżbieta była już podówczas zamężną za Bogusławem; a zatem tą samą, którą wspominają dokumenty z lat 1352—1356 pod imieniem Kunegundy.

Połączenie wszystkich przytoczonych tu wiadomości źródłowych w jednę całość sprawia pewne trudności. Jeżeli Kunegunda już r. 1345 poślubioną została Ludwikowi Rzymskiemu, to dlaczego jeszcze w r. 1354 i 1356 nie mieszka wraz z mężem w Brandenburgii i dlaczego przewidzianą jest dopiero możliwość odesłania jej przez ojca do męża? A także, dlaczego miasta Nowej Marchii zobowiązują się, i to tylko warunkowo, do złożenia jej hołdu dopiero w r. 1354, skoro jako żonie swego władcy przedtem już poślubionej, powinny były hołd ten złożyć wcześniej? Stąd mógłby się nasunąć wniosek, że wiadomość Vitodurana pod r. 1345 podana dotyczy tylko zamierzonego małżeństwa, które na razie rozchwiało się, a później dopiero skutkiem nowych rokowań przyszło do skutku.

Dla rozwiązania nasuwających się wątpliwości stwierdzić trzeba przedewszystkiem, że pomoc, której Kazimierz spodziewał się, a której nie otrzymał od Ludwika bawarskiego, miała przyjść w owej krytycznej chwili, kiedy Jan luksemburski, król czeski, wyruszył na Polskę i oblęgł Kraków. Wyprawę tę opisuje obszernie Żyw. Karola IV [1]) pod r. 1345; z Kalend. Krak. [2]) zaś dowiadujemy się, że oblężenie poczęło się 12 lipca, a według Rocz. Śkrzys. [3]) trwać miało przez 8 dni, a więc do 20 lipca. Stwierdza przytem Kalend. Krak., iż sprawa wzięła pomyślny obrót dla Kazimierza, gdyż Czesi zostali dwukrotnie pobici, a Spom. Włocł. [4]) mają również wiadomość o zwycięstwie Polaków pod Lelowem. Krytyczne położenie króla przypadało więc na czas około połowy lipca i nieco przedtem, kiedy wojska Jana w pochodzie na Kraków pobiły wojsko Kazimierza pod Opawą; wtedy to oczywiście uczuł król najbardziej ów zawód, uczyniony mu przez cesarza, i wtedy powziąć też mógł zamiar zerwania ułożonego na wiosnę lub w lecie tegoż roku małżeństwa. Vitoduranus podaje jednak, że już po wszystkich tych wypadkach Ludwik Rzymski około 25 lipca wyruszył do Polski celem dopełnienia małżeństwa; nastręczyła się zatem sposobność do usunięcia nieporozumień. Ale czy w istocie usunięte zostały, a więc czy małżeństwo w rzeczywistości zostało dopełnionem, jak to zamierzał Ludwik Rzymski, o tem Vitoduranus już milczy. Ważne a niespodziewane światło na to pytanie rzuca dyplomat Ludwika, elektora brandenburskiego, starszego brata Ludwika Rzymskiego, z daty 3—9 sierpnia 1345 r. [5]), późniejszy zaledwie o kilkanaście dni od terminu przybycia narzeczonego do Polski, jak go podał Vitoduranus. Dokument ten wystawiony został w Kopanicy (nad Obrą), na terytoryum polskiem [6]), nieopodal od Poznania, na drodze z Wielkopolski do Nowej Marchii. Przez to wiadomość Vitodurana zarówno o podróży Ludwika do Polski, jako też o terminie tego wypadku znajduje zupełne potwierdzenie, boć naturalna rzecz, że skoro w tym właśnie czasie Ludwik brandenburski znalazł się w Polsce, to bytność jego należy wprowadzić w związek z podróżą młodszego brata w celu zaślubienia Kazimierzówny; widocznie w początkach sierpnia wracał już Ludwik brandenburski do kraju. Ważniejszą jest jeszcze sama treść dokumentu, dopowiada ona bowiem to,

---

1) Emler, Font. rer. Boh. III. 366. 367. — 2) Mon. Pol. II. 925. — 3) Ibid. III. 79. — 4) Ibid. II. 944. — 5) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 1244. Data tamże podana nie jest dokładna: *post octavam S. Iacobi;* dokument wystawiony zatem został w czasie między 3—9 sierpnia, nie zaś, jak wydawca rozwiązuje (co prawda, ze znakiem zapytania) 2 sierpnia, albowiem na dzień 2 sierpnia przypadała właśnie oktawa św. Jakóba. — 6) Kopanica wraz z krajem nadobrzańskim odstąpioną została wprawdzie margrabiom brandenburskim r. 1319 (Kod. dypl. Wielk. II. nr. 1012), atoli już w r. 1338 znajdowała się znowu w posiadaniu Polski jako posiadłość „świeżo na nieprzyjaciołach odzyskana“ (Ibid. II. nr. 1188).

czego Vitoduranus nie określił, a mianowicie, czy projektowane małżeństwo podówczas rzeczywiście doszło do skutku. Ludwik brandenburski dokumentem tym zapisuje Mikołajowi z Biechowa, wojewodzie poznańskiemu, za liczne usługi, jakie mu wyświadczył i w przyszłości świadczyć będzie, a mianowicie też za przyrzeczenie wierności (*fidelitatis promisso nobis prestito*) kwotę 200 grz. kapitału, tudzież 30 grz. rocznego czynszu na mieście Arnswald, pod warunkiem wszakże: *si inter illustrem fratrem nostrum Kazimirum, regem Polonie, atque nos processum habuerit amicicia preconcepta.* Nieporozumienia zostały tedy widocznie usunięte, skoro jest mowa o przyjaźni (*amicicia*), a sam Ludwik brandenburski musiał wejść w bliższe, i to nawet bardzo bliskie stosunki z panami polskimi, skoro wystawia dokument podobnej treści; oba te szczegóły każą się domyślać, że w istocie zaślubiny Ludwika Rzymskiego z Kunegundą doszły do skutku; jeśliby bowiem przypuścić, że w czasie tym jeszcze zawarte nie zostały, naówczas nie zrozumielibyśmy, w jaki sposób mogłyby się nawiązać tak bliskie węzły między elektorem a królem polskim i jego dostojnikami, mimo iż żądaniom Ludwika Rzymskiego, dla których urzeczywistnienia umyślnie wybrał się do Polski, odmówiono. Że elektor, kładąc za warunek swego zapisu utrzymanie przyjaźni z Polską, przypuszcza tem samem możliwość rozchwiania się jej, zadziwiać nie może, gdyż naprzód przy sposobności zaślubin młodej pary mógł być między królem a elektorem umówiony traktat polityczny, którego wykonanie mimo zawartego związku rodzinnego niekoniecznie i nie bezwarunkowo było pewnem, a powtóre gwarancya jego wykonania dla elektora, który sam nie stał się zięciem, ale był tylko bratem zięcia królewskiego, była w każdym razie stosunkowo słabszą. Z szczególnym naciskiem jednakże podnieść należy tytulaturę *frater*, nadaną przez elektora Kazimierzowi W.; z pewnością nie miała ona znaczenia teoretycznego, jak później, płynącego z idei o ogólnem braterstwie panujących; w tem znaczeniu bowiem nie używano jej podówczas w dokumentach urzędowych; wskazuje ona tedy niewątpliwie na rzeczywisty stosunek powinowactwa. Nie jest wprawdzie całkiem dokładną, gdyż elektor był bratem zięcia, a więc, nawet przenośnie, nie mógł być nazwany bratem teścia; atoli gdy inny podobny wyraz, n. p. *pater*, stosowny w ustach samego zięcia, byłby również niedokładny, gdyby go użył elektor, gdy dalej róznica wieku między elektorem a Ludwikiem Rzymskim była bardzo znaczna, a natomiast między elektorem a Kazimierzem prawie żadna (Kazimierz był tylko o pięć lat starszy od elektora)[1]), przeto i ten szczegół nie może wzruszać wyprowadzonego powyżej wniosku. Popierają go zresztą także przytoczone poprzednio dokumenty z lat 1352, 1354 i 1356. Wszędzie w nich Kazimierz nazywany jest *socer* Ludwika Rzymskiego, a Kunegunda jego *conthoralis, bettegenosse, gemahel*, nie *sponsa*; przytem nosi ona też tytuł: *marchionissa, markgräfin* i *domina nostra* (miast Nowej Marchii). Okoliczność, że w r. 1354 miasta Nowej Marchii zobowiązują się złożyć hołd Kunegundzie, jeśli wraz z pieniądzmi przysłaną zostanie mężowi, a nie wspominają o warunku poślubienia jej przez Ludwika, dowodzi również, iż małżeństwo przyszło do skutku już poprzednio.

Z powyższego rozbioru wynika tedy, iż zaręczyny Ludwika z Kunegundą odbyły się wiosną lub latem 1345 r., a zaślubiny około 25 lipca t. r.[2]). Jeżeli mimo to jeszcze w latach 1354 i 1356 Kunegunda nie przemieszkuje razem z mężem, i przewidywaną jest dopiero możliwość rzeczywistego ich połączenia się, to można rzecz tę tłomaczyć w dwojaki sposób: albo, że małżonkowie z początku zamieszkali wspólnie, ale następnie zaszły jakieś nieporozumienia, skutkiem których Kunegunda wróciła albo odesłaną została na dwór ojca; albo też, że na razie (z powodu może niedojrzałego wieku) zatrzymaną została na dworze ojca, a następnie z powodu nieporozumień nie mogła być odesłaną Ludwikowi. W jednym i drugim wypadku źródło nieporozumień stanowiła niewątpliwie kwestya wypłaty posagu. Uiszczona przez Kazimierza w r. 1352 suma 1350 grz. była niewątpliwie tylko jedną ratą posagu, jak wynika z późniejszych żądań o zapłatę sumy posagowej, a także stąd, że w dawniejszej umowie z r. 1335 o małżeństwo Ludwika z Elżbietą (*VIII. 7.*) wysokość posagu oznaczoną była na 10000 kop groszy praskich[3]). Z naciskiem podnieść należy, że w obu dokumentach z r. 1354, zarówno Ludwika, jak i miast Nowej Marchii, sprawa wypłaty posagu jest postawiona jako główny warunek rozpoczęcia wspólnego pożycia małżonków i złożenia hołdu Kunegundzie. Sprawa ta załatwioną została dopiero albo na krótko przed 29 czerwca 1356 r., pod którą to datą Ludwik

---

[1]) Cohn, Stammtafeln tabl. 46. — [2]) Caro, Gesch. Pol. II. 264. 338 przyjmuje, iż układ zaręczynowy zawarty został prawdopodobnie r. 1344, a ślub odbył się około r. 1345. — [3]) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 1148.

wystawiając dokument, przewiduje już ewentualność przybycia Kunegundy do Brandenburgii, albo może nawet nieco później, ale w każdym razie przed 13 sierpnia t. r., jak bowiem widzieliśmy poprzednio, w dniu tym wystawia dokument, zabezpieczający Kunegundzie oprawę na kilku miastach brandenburskich.

Powyższym wywodom zdawałby się przeczyć dokument z daty 24 czerwca 1352 r. [1]), wystawiony przez Ludwika wspólnie z *unse innyghe frowe Ingeborch, ... markgrafynne zu Brandeborg,* w którym tejże Ingeburdze, żonie swojej, nadaje miasto Arneburg. W istocie Ingeburga, córka Albrechta I meklemburskiego, poświadczoną jest wielu zabytkami historyograficznymi i dyplomatycznymi, począwszy od r. 1357, jako żona Ludwika Rzymskiego, a wiadomo skądinąd, że przeżyła nietylko Ludwika, ale i drugiego swego męża, Henryka holsztyńskiego [2]). Jeżeli tedy taż sama Ingeburga jest już żoną Ludwika r. 1352, to jakże mogła nią być Kunegunda jeszcze w latach 1352, 1354 i 1356? Z tego powodu przyjmowano nawet, że ślub Ludwika z Ingeburgą odbył się jeszcze r. 1351 [3]), lub też, przenosząc ową datę na czas późniejszy, pomijano jednak małżeństwo Ludwika z Kunegundą jakoby wcale nie istniejące [4]) — wszystko niewątpliwie błędnie. Oceniając rzecz już chociażby tylko z czysto zewnętrznej strony, przypuścić trzeba, iż większe prawdopodobieństwo przemawia za istnieniem (w owym czasie) małżeństwa z Kunegundą, które jest poświadczone aż siedmiu dokumentami, aniżeli za istnieniem małżeństwa z Ingeburgą, o którem przed r. 1357 mówi tylko jeden dokument. Ważniejszą jest okoliczność, że miasto Arneburg, zapisane w tymże dokumencie Ingeburdze, zostawało aż do r. 1354 w posiadaniu arcybiskupa magdeburskiego [5]), nie mogło zatem już r. 1352 podlegać dyspozycyi Ludwika. Uwaga ta prowadzi już wprost do wniosku, że data rzeczonego dokumentu jest zmyloną i winna być w każdym razie późniejszą; przypuszczenie tem bardziej uzasadnione, że dokument ów znamy tylko z późniejszego transumptu, w którym kopista snadno mógł popełnić omyłkę cyfrową. Gdy zaś skądinąd wiadomo, że ślub Ingeburgi z Ludwikiem nastąpił dopiero 25 lipca 1357 r. [6]), przeto nie można już wątpić, że dokument wystawiony został albo dopiero 24 czerwca 1357 r. *(MCCCL[V]II)* wśród przygotowań do nowego małżeństwa, gdzie Ingeburga antycypatywnie nazwaną została żoną Ludwika, albo dopiero 1362 r. *(MCCCL[X]II),* w którym rzeczywiście już była jego żoną.

W historyografii polskiej średniowiecznej wiadomość o małżeństwie Ludwika z Kunegundą odbiła się tylko głuchem echem. Rodow. książ. pol. [7]), wyliczając córki Kazimierza W., kładzie na drugiem miejscu, po Elżbiecie (*VIII. 7.*), a przed Anną i Jadwigą (*VIII. 12. 14.*) córkę bezimienną, o której powiada, że była *uxor Romani ducis Russie*. Miejsce, na którem ta córka podana, wskazuje niewątpliwie, że chodzi tu o Kunegundę; jej mąż określony jest błędnie, ale z określenia tego przeziera jeszcze wiadomość rzeczywista. *Romanus,* jak widzieliśmy, był to współczesny przydomek Ludwika; nieświadomy rzeczy kompilator wziął go za jego imię, a ponieważ wielu dawniejszym zabytkom historyografii polskiej znany był dobrze Roman, książę ruski (poległy pod Zawichostem), przeto wywnioskował, powodowany snać identycznością imienia, że to był również książę ruski; mimo, iż współcześnie, o ile wiadomo, nigdzie na Rusi władcy tego imienia nie spotykamy. Z innego źródła czerpał wiadomość o niniejszej Kazimierzównie Długosz [8]); i tam snać znajdował się przydomek Ludwika *Romanus;* nie zrozumiał go także i Długosz, ale mając snać skądinąd wiadomość o małżeństwie jednej z Piastówien, imieniem Kunegundy, z księciem saskim, odniósł ją do niniejszej, gdy w rzeczywistości księżną saską była inna Kunegunda (*VIII. 3.*). Bądź co bądź, po należytem sprostowaniu przytoczonych tu wiadomości zyskujemy także i w historyografii polskiej nowy dowód na to, iż zięciem Kazimierza był Ludwik Rzymski, że małżeństwo między nim a jedną z córek królewskich rzeczywiście doszło do skutku *(uxor),* i wreszcie, że ta córka nazywała się Kunegundą, nie Jadwigą, jak mylnie wyraża się Naruszewicz [9]), uwiedziony tablicami Hübnera [10]), który jednak w tym wypadku nie niniejszą, ale inną córkę Kazimierza miał na myśli, rzeczywiście imię Jadwigi noszącą (*VIII. 14.*).

---

1) Riedel, Cod. dipl. Brand. A. VI. 190. — 2) Cohn, Stammtafeln tabl. 46. — 3) Tak Riedel we wstępie do Cod. dipl. Brand. A. I. 70. — 4) Tak Cohn, Stammtafeln tabl. 46. — 5) Riedel we wstępie do Cod. dipl. Brand. A. VI. 178. — 6) Cohn, Stammtafeln tabl. 46. — 7) Mon. Pol. III. 283. — 8) Hist. Pol. III. 265. — 9) Hist. nar. pol. V. 63; na innych miejscach, V. 135. 137. 231 nazywa on ją wszelako trafnie Kunegundą. — 10) Geneal. Tabell. I. tabl. 94.

Co do daty urodzin Kunegundy na pewno powiedzieć można tylko tyle, że żyła już 16 maja 1335 r., albowiem w dokumencie w dniu tym wystawionym[1]) jej siostra Elżbieta (*VIII. 7.*) nazwaną jest już *filia senior* Kazimierza. Gdyby można mieć pewność, że małżeństwo jej z Ludwikiem zawartem zostało w czasie, w którym była już dojrzałą, natenczas ze względu na datę zaślubin (1345 r.) należałoby wnioskować, że urodziła się nie później jak r. 1331; przypuściliśmy jednak możliwość, że wtedy jeszcze nie miała odpowiedniego wieku i z tego powodu na razie zatrzymaną została na dworze ojca; dlatego fakt ten nie daje podstawy do wysnuwania wniosków o jej wieku.

Pod datą 26 kwietnia 1357 r. zapisuje Długosz[2]) wiadomość o śmierci Kunegundy, córki Kazimierza W., żony Romana, ks. saskiego, t. j. jak okazaliśmy poprzednio, niniejszej Piastówny. Nie ma o niej wzmianki nigdzie ani przedtem, ani potem w jego Historyi; dlatego wiadomość ta z pewnością nie może być kombinacyą, stworzoną przez kronikarza dla uzupełnienia dat o osobie gdzieindziej już wymienionej. Do takiej kombinacyi Długosz nie byłby się mógł był uciec tem bardziej, że wzmianka o umierającej r. 1357 córce Kazimierza, mężatce, byłaby go musiała z konieczności naprowadzić na wniosek, iż to córka jego z pierwszego małżeństwa; przez to stanąłby w sprzeczności z innem, poprzednio[3]) drogą kombinacyi (mylnie) wysnutem spostrzeżeniem, jakoby Anna Gedyminówna zostawiła Kazimierzowi jedną tylko córkę, Elżbietę. Jeżeli tedy Długosz, wbrew poprzedniemu swemu domysłowi, zamieszcza luźną zapiskę o zgonie Kunegundy, to musimy przypuścić, że szczegół ten, jakkolwiek nie da się odnieść do jakiegokolwiek znanego dziś źródła, z pewnością na takiem źródle polega, a dokładna data, stamtąd przez Długosza zaczerpnięta, wskazuje, że miało ono szczegółowe informacye o Kunegundzie, a więc prawdopodobnie było współczesnem, albo na jakiejś współczesnej zapisce polegało. Gdy zresztą Kunegunda w dokumentach jeszcze pod datą 13 sierpnia 1356 r. występuje jako żyjąca żona Ludwika[4]), a jak skądinąd wiadomo, Ludwik już 25 lipca 1357 r. poślubia Ingeburgę[5]), przeto wynika stąd wniosek, iż śmierć Kunegundy odnieść należy bądź do pięciu ostatnich miesięcy r. 1356, bądź też do pierwszej połowy r. 1357; na ten zaś właśnie stosunkowo krótki przeciąg czasu przypada nekrologiczna data Długosza; nie można więc żadną miarą przypuścić, iżby była czy to skombinowaną czy zmyloną. Dlatego podaną przez Długosza datą nekrologiczną można przyjąć jako zupełnie wiarogodną. Wszystko przemawia za tem, że Długosz powyższą wiadomość zaczerpnął nie z jakiegoś źródła zagranicznego, ale miejscowego, polskiego; a w źródłach polskich prawie bez wyjątku znajdują się zapiski nekrologiczne o takich tylko księżniczkach, które zmarły w kraju, gdyż o innych, które wyszły za mąż za granicę, z reguły brakowało potrzebnych informacyj. Okoliczność ta zdawałaby się wskazywać na to, że pertraktacye prowadzone przez wiele lat w sprawie wypłaty posagu Ludwikowi Rzymskiemu i wysłania Kunegundy do Brandenburgii, jakkolwiek, o ile sądzić można, przeprowadzone były już w drugiej połowie r. 1356, skończyły się jednak za późno, ażeby doprowadzić do wspólnego zamieszkania obojga małżonków.

Ludwik VI Rzymski.

Syn cesarza Ludwika bawarskiego, książę bawarski, później elektor brandenburski, urodzony 27 stycznia 1328 r., zmarł 14 maja 1366 r. Zaręczony przedtem z Elżbietą, córką Kazimierza W., żonaty później z Ingeburgą, córką Albrechta I, ks. meklemburskiego[6]).

9—11. Niemierza, Pełka, Jan.

Janko z Czarnk.[7]) podaje w dokładnem streszczeniu testament Kazimierza W., spisany na dwa dni przed jego śmiercią, 3 listopada 1370 r. Między innemi znajdowało się tam następujące rozporządzenie: *Item filiis naturalibus Nemerze et Boguczicze, Cutaw, Puznicz, Drugram et alias villas legavit, Pasconi Slodzen Netlan*

1) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 1147. — 2) Hist. Pol. III. 265. — 3) Ibid. III. 194. — 4) Riedel, Cod. dipl. Brand. A. XVIII. 471. XIX. 233. — 5) Cohn, Stammtafeln tabl. 46. — 6) Ibid. tabl. 46. Co do zaręczyn z Elżbietą por. *VIII. 7.* — 7) Mon. Pol. II. 635.

Metsł'dam, Iohanni castrum Medzigorze et advocaciam in Zawichost, Sobotam et alias plures legavit, Iasconi Zerawsky Podgagye et pluribus aliis multa legaverat. Zaraz potem dodaje kronikarz: *Que postmodum per dominum Lodvigum Ungarie et Polonie regem et genitricem suam Elizabeth reginam, Kazimiri... sororem germanam parte erant retractata.* Na innem miejscu opowiada Janko szczegółowo sprawę egzekucyi owego testamentu; nadmienia tedy [1]), że kiedy Ludwik węgierski polecił arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i biskupowi krakowskiemu rozpoznać ważność rozporządzeń królewskich, część ich została zakwestyonowaną, mianowicie też rozporządzenia na korzyść synów nieślubnych: *approbantes distribuere iusserunt preter privilegia... Nemerze et Iohanni, filiis felicis memorie Kazimiri olim regis naturalibus, super quibusdam castris et villis datis et assignatis; que privilegia usque ad pleniorem deliberacionem iussa fuerunt representari.* W dalszym ciągu jest mowa o badaniu rzeczonych przywilejów, przyczem znajduje się wzmianka o *donacio duobus filiis naturalibus,* a w końcu wiadomość [2]), że rozporządzenia Kazimierza zostały wykonane *preterquam (donaciones) filiis regis naturalibus facte.*

Jest to jedyne współczesne źródło, podające bliższe daty o nieślubnych dzieciach Kazimierza; na niem opiera się po części Długosz, przydając niektóre dalsze szczegóły.

Długosz o nieprawem potomstwie królewskiem mówi na dwu miejscach: raz [3]) pod r. 1356, w obszernym ustępie, kreślącym prywatne życie króla; jest tam mowa o niesnaskach z Adelajdą, o usunięciu jej do Żarnowca, o poślubieniu Rokiczańskiej, o jej odtrąceniu, o stosunkach z Esterą żydówką i innemi nałożnicami; podaje on tu, że Kazimierz miał dwu synów, Niemierzę i Pełkę, którzy mieli się urodzić z Estery; z tych Pełka zmarł za młodu (*immatura morte*) jeszcze za życia ojca, Niemierza natomiast przeżył Kazimierza i wstąpił później w służbę (*in obsequiis*) Władysława Jagiełły, zginął zaś w Koprzywnicy wśród jakowychś rozruchów, które powstały z powodu wybierania podwód. Nadto miała Estera urodzić Kazimierzowi kilka córek *(filias),* które wychowane zostały w wierze żydowskiej. Cały niniejszy ustęp jest zgoła niezależny od Janka. Na innem miejscu opowiada Długosz, już za przewodem Janka, o losach testamentu Kazimierza [4]), przyczem wymienia dwu jego synów nieślubnych Niemierzę i Jana Boguczę (*Iohannes Bogucza*), ale tylko przy Niemierzy podaje, że matką jego była Estera. Gdzieindziej [5]), w ustępie zależnym znowu od Janka, ów drugi syn nazwany jest pokrótce tylko Janem, bez dodatku Bogucza.

Nowy szczegół przydali jeszcze genealogowie z w. XVI i późn., jak Paprocki [6]), Niesiecki [7]) i in., twierdząc, iż nieślubni synowie królewscy otrzymali herb Mięszaniec, przedstawiający na tarczy na dwie części wzdłuż przedzielonej, po prawej stronie pół orła białego, po lewej dwie róże białe; ponieważ jednak synowie ci wnet zmarli bezpotomnie, przeto herbu tego nikt po nich nie używał. Co nowsi pisarze, rzekomo z podania ludowego, dziś jeszcze utrzymującego się, o stosunku Kazimierza do Estery i jego dzieciach nieślubnych przytaczają, nie nadaje się do rozbioru naukowego i może tu być bez szkody pominiętem [8]).

Historyografia dzisiejsza tłomaczyła i godziła wiadomości obu kronikarzów w sposób rozmaity. Naruszewicz [9]) poszedł za rozszerzoną wersyą Długosza, i daje Kazimierzowi trzech synów nieślubnych, Niemierzę i Pełkę z Estery, tudzież Jana Bogutę z innej nałożnicy. Caro [10]), toż Świeżawski [11]) odrzucają podanie Długosza o Esterze jako prosty wymysł, a opierając się tylko na Janku z Czarnk., dają Kazimierzowi synów Niemierzę i Jana, przyczem pierwszy nie dotyka nawet pytania, kto mógł być ich matką, drugi zaś tylko co do Jana przypuszcza, że rodził się z jakowejś Bogudzy. Lelewel [12]) prócz Niemierzy, Pełki i Jana uważa za jego synów nieślubnych jeszcze Boguczę, Paszka (Pastona) i Jaśka (przypuszczając, co do tego ostatniego, że może być tą samą osobą co Jan), a wreszcie i Abrahama; przyczem Niemierzę, Pełkę i Abrahama uważa za synów Estery, innych zaś za dzieci spłodzone z innych nałożnic, chrześcijanek i żydówek; a dodaje też, że prócz wymienionych tu po imieniu synów, musiało ich być więcej jeszcze, z imienia nam nieznanych.

Rozpatrzmy przedewszystkiem tę ostatnią hypotezę. Znaczne pomnożenie imion nieślubnych synów Kazimierza wynikło u Lelewela po części z interpretacyi ustępu Janka z Czarnk., podającego treść testamentu królewskiego (Bogucza, Paszko i Jaśko), po części zaś oparło się na znanym Lelewelowi dokumencie z r. 1393,

---

[1]) Mon. Pol. II. 640. — [2]) Ibid. II. 641. — [3]) Hist. Pol. III. 261. — [4]) Ibid. III. 321. — [5]) Ibid. III. 333. 334. — [6]) Herby, wyd. krak. 741. — [7]) Herby VI. 404. — [8]) Zestawienie tych podań zob. u Świeżawskiego, Esterka i inne kobiety Kazim. W. 1 i n., gdzie zarazem znajdują się usiłowania zbicia tych podań. — [9]) Hist. nar. pol. V. 283. — [10]) Gesch. Pol. II. 541 uw. 2. — [11]) Esterka i inne kob. Kazim. W. 86 i n. — [12]) Nowe źródła historyczne, Aten. Krasz. 1843 zesz. VI. 13 i n.

o którym jeszcze niżej mówić będziemy (Abraham). Uprzedzając częściowo wynik dalszego dochodzenia, zaznaczamy na razie, że Abraham nie może być uważany za syna nieślubnego Kazimierza; tutaj zwracamy się do rozpatrzenia kwestyi, czy interpretacya, jaką wzmiankowanemu ustępowi Janka z Czarnk. podsunął Lelewel, jest trafną, a więc czy rzeczywiście kronikarz prócz Niemierzy i Jana podał innych jeszcze synów nieślubnych króla. Ustęp, o który chodzi, podaliśmy na czele; rozpoczyna się on od słów: *Item filiis naturalibus... legavit,* i wymienia rzeczywiście w dalszym ciągu cały szereg imion, które Lelewel odnosi do synów nieślubnych Kazimierza. Atoli chcąc utrzymać powyższą hypotezę, należałoby najpierw przeprowadzić dowód, że w istocie wszystkie dalsze imiona takich synów oznaczają; możliwem jest bowiem także przypuszczenie, że tylko część ich oznacza synów nieślubnych, a inne odnoszą się do innych osób, o których Kazimierz pamiętał w testamencie, pomimo iż żadnym węzłem krwi z nim związane nie były. Otóż Lelewel przeoczył tu przedewszystkiem jednę rzecz: że Janko z Czarnk. już samą zewnętrzną budową zdania wyraźnie oddzielił synów nieślubnych od innych osób, a to mianowicie przez trzykrotne powtórzenie tego samego orzeczenia; wyraża się bowiem: *Item filiis naturalibus... legavit, Pasconi Slodzen... Iohanni... legavit, Iasconi Żerawsky... et pluribus aliis multa legaverat.* Co do wspomnianego tu *Pasco Slodzen* nie można wątpić, że właściwie tekst powinien brzmieć *Pasco Slodzey,* i że miany tu jest na myśli Paszko Złodziej z Pilchowic, kasztelan biecki z czasów Kazimierza W. Kasztelanią tę dzierży Paszko niewątpliwie już 15 marca 1359 r.[1]), a w licznych późniejszych dokumentach aż do końca panowania Kazimierza wymieniany jest w tymże charakterze jako świadek. Wszystkie wzmianki nie dają najmniejszej podstawy do przypuszczenia, jakoby pomiędzy królem a kasztelanem zachodził jakikolwick związek krwi; nadto, jak niżej okażemy, naturalni synowie królewscy nie mogli się porodzić rychlej jak około r. 1340; skąd wynikłoby, że tak ważną godność, jak kasztelanią biecką sprawował Paszko już jako kilkunastoletni wyrostek. Wszystko wskazuje tedy na to, że Paszko Złodziej potomkiem Kazimierza z nieprawego łoża nie był; a stąd wynika już koniecznie, bez potrzeby wchodzenia w szczegółowy rozbiór, że także i inne osoby, w przytoczonym ustępie Janka po Paszku wymienione, a więc jakowyś Jan i Jaśko Żerawski za nieślubnych synów króla uważanymi być nie mogą; i że do nieślubnych synów Kazimierza odnosi się tylko pierwsza część przytoczonego ustępu, z pierwszem orzeczeniem *legavit.* Wynika to zresztą i z innych ustępów Janka, jak je poprzednio przytoczyliśmy, w których opisuje koleje testamentu królewskiego; zna on tam tylko synów nieślubnych Niemierzę i Jana, a wyraża się także kilkakrotnie wprost, że testament obejmował zapisy dla dwu tylko synów nieślubnych (*duobus filiis naturalibus*), a więc z pewnością nie dla pięciu ani więcej.

Po tych wyjaśnieniach zwracamy się już wyłącznie do rozbioru ustępu, dotyczącego rzeczonych synów, jak go tu właśnie wyosobniliśmy. W przechowanych po dziś dzień tekstach brzmi on jak następuje: *Item filiis naturalibus Nemerze et Boguczicze Cutaw Puznicz Drugram et alias villas legavit.* Z brzmienia tego ustępu należałoby tedy wnioskować, że *Boguczicze* jest imieniem drugiego syna, i tak też tłomaczył tę rzecz Długosz, a nawet niektórzy nowsi historycy, nazywając go Boguczą lub Bogutą. Atoli forma, w jakiej imię to tu podane, wskazuje niewątpliwie na to, że nie jest to imię osobowe, ale miejscowe[2]), podobnie jak trzy dalsze po niem następujące; mianą tu jest na myśli wieś Bogucice, zapisana obok innych owym synom nieślubnym. Z tego wynika, że w ustępie tym mamy podane jedno tylko imię osobowe (Niemierza); a ponieważ zarówno ze słów początkowych ustępu *(filiis naturalibus),* jako też dalszych wiadomości Janka wynika, że miała być mowa o dwu synach nieślubnych, z których drugi gdzieindziej nazywa się Janem, przeto wynika stąd, że w powyższym ustępie przez omyłkę kopistów został opuszczony jeden wyraz, że więc ustęp ten po stosownem sprostowaniu winien brzmieć: *Item filiis naturalibus Nemerze et [Iohanni] Boguczicze* i t. d. *legavit.*

Prócz stwierdzonej właśnie omyłki, ustęp powyższy zawiera nadto jeszcze kilka innych błędów w nomenklaturach miejscowych, jak w ogóle nomenklatury te w całym przez Janka przekazanym tekście testamentu Kazimierza są w przeważnej części prawie do niepoznania zepsute. Z czterech, imiennie podanych wsi, które król zapisał Niemierzy i Janowi, jedna tylko ma formę poprawną: *Boguczicze;* właściwe

[1]) Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 227. — [2]) Por. trafne spostrzeżenie Cary, Gesch. Pol. II. 541 uw. 2.

brzmienie innych trzeba dopiero restytuować. Najsnadniej jeszcze wyrozumieć, co oznacza wieś *Drugra* (*Drugram,* w kod. VI. *Drugiam*). Jest to niewątpliwie wieś Drugnia, w powiecie stopnickim, województwie sandomierskiem; i nie da się ta nazwa odnieść do jakiejkolwiek innej miejscowości w Polsce. Czy mógł nią Kazimierz rozporządzać na rzecz swoich synów, t. z. czy należała ona do dóbr królewskich w chwili sporządzenia testamentu? Dochował się do naszych czasów dokument biskupa krakowskiego Prandoty z r. 1268 [1], stwierdzający konsekracyą nowo przez Bolesława Wstydliwego w Drugni wybudowanego kościoła, w którym sam biskup uposaża także ów kościół dziesięcinami; wyraża się on przytem, że daje mu *decimas duas de villis nostris videlicet Drugnya et Podstola.* Nie można jednak wyrażenia tego tłomaczyć w tem znaczeniu, jakoby Drugnia należała podówczas do dóbr biskupa krakowskiego; wyrażenie *de villis nostris* może tu oznaczać tylko tyle, że były to wsie, z których dziesięcina szła dotąd na rzecz biskupa, a którą on teraz odstępuje plebanowi miejscowemu. Inaczej nie wyjaśnilibyśmy sobie pytania, dlaczego Bolesław Wstydliwy we wsi do kogo innego należącej fundował kościół; nadto w dokumencie jest wzmianka, że uposażył go *agris, pratis, gagijs, borris, siluis, kmethonibus, piscinis,* a ponieważ nie podano nazwy miejscowości, gdzie owe grunta, lasy i t. d. leżały, przeto niewątpliwie rozumieć tu należy grunta miejscowe, w czem leży dowód istnienia własności książęcej. Z późniejszych czasów, aż do Kazimierza, nie ma jakichkolwiek śladów zmiany własności Drugni, i dlatego snadno przyjąć możemy, że wieś ta, należąca do dóbr książęcych już r. 1268, była też w posiadaniu króla w r. 1370.

Inna posiadłość, zapisana w testamencie nieślubnym synom króla, nosi u Janka nazwę *Puznicz,* w kod. IX *Puznicze,* a w kod. V i VIII *Pirznicz.* Przemiana jednej formy na drugą da się zupełnie ze stanowiska paleograficznego zrozumieć i usprawiedliwić, a zachodzi tylko pytanie, która z obu tych form jest właściwą. Na terytoryum, które w chwili zgonu Kazimierza należało do Polski, spotykamy w istocie trzy wsie o nazwie Puźniki albo Puśniki; dwie leżały na Rusi, jedna w powiecie tłumackim, druga w powiecie buczackim; trzecia w województwie łęczyckiem [2]. Atoli nie można nawet przypuścić, iżby Kazimierz opatrując swoich synów posiadłościami, wyznaczał im je w najrozmaitszych stronach Polski; owszem, skoro się okazało, że jedna z tych posiadłości leżała w Sandomierskiem, w powiecie stopnickim, trzeba też i innych szukać w jej pobliżu. Otóż właśnie tuż obok Drugni, w najbliższem jej sąsiedztwie, znajduje się miasteczko Pierzchnica, a pisownia tej nazwy w dokumentach średniowiecznych jest taką: *Perscznicza* [3], u Długosza [4]: *Pyrsznycza, Pyrsznicza, Pirsznicza,* a więc jest ona taką samą, jak ją podają kod. V i VIII Kroniki Janka z Czarnk. Nie można tedy wątpić, że tylko ta ostatnia forma jest właściwą i że w rzeczywistości testament króla miał na myśli Pierzchnicę. Nie ma jakiegokolwiek śladu, iżby miejscowość ta przed r. 1370 znajdowała się we własności prywatnej; dlatego nic nie stoi na przeszkodzie przypuszczeniu, że należała do dóbr królewskich, i że przeto Kazimierz mógł nią dowolnie rozporządzać w testamencie.

Trzecia z rzędu posiadłość, wymieniona u Janka, nazywa się tam *Cutaw,* w innych kodeksach: IV *Cutno,* VIII *Cutow,* VI *Cataw,* V *Cantaw.* Z tych form jedna tylko daje nazwę rzeczywiście istniejącą, miasto Kutno w Łęczyckiem; atoli i tutaj, ze względu na podniesiony poprzednio argument, iż Kazimierz objął snać testamentem jakiś kompleks blisko siebie leżących dóbr, trudno brać tę miejscowość w rachubę, tem bardziej, że z wyjątkiem jednego kodeksu wszystkie inne wykazują formy z zakończeniem na *-aw* i *-ow,* i wskazują przez to, że chodzi o jakąś posiadłość, której imię miało tego rodzaju zakończenie. Z tego ostatniego powodu nie można tu także uwzględniać licznych, po całej Polsce, a także i w Małopolsce rozrzuconych miejscowości o nazwie Kąt, Kąty, Kęty. Ponieważ nie było wsi imieniem: Kątów, którą to formą stosunkowo jeszcze najłatwiej możnaby wytłomaczyć formę przekazaną przez Janka, przeto nie pozostaje nic innego, jak tylko przyjąć, że imię tej wsi zostało tu wprost przez kopistów przekręcone, co zresztą wcale zadziwiać nie może, ile że cały szereg dalszych nomenklatur miejscowych, w tekście Janka wymienionych, podany jest w bardzo błędnej formie, tak iż niekiedy wszelkie usiłowania przywrócenia im brzmienia właściwego przez stosowne poprawki pozostają bezowocnemi. W tym wypadku jednak, jak mniemam, restytucya taka jeszcze jest możliwą,

---

[1]) Kod. dypl. Małop. II. nr. 613. — [2]) Słown. geogr. IX. 308. 325. — [3]) Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 215. — [4]) Lib. benef. I. 451. 470. 476; II. 389. 392.

a da się też ona usprawiedliwić ze stanowiska paleograficznego; przyjmuję mianowicie, że właściwa nazwa tej posiadłości brzmiała: *C[hom]antow,* w którym to wypadku formy: *Cutow, Cutaw, Cataw, Cantaw* uważać trzeba będzie za błąd, wynikły z opuszczenia kilku liter. W istocie, tuż obok Drugni i Pierzchnicy, w tymże samym powiecie stopnickim, znajduje się wieś, zwana dziś Chomentówkiem [1]), a w wiekach średnich, jak poświadcza Długosz [2]), Chomentowem (*Chomantow*). I o niej niewiadomo, iżby przed r. 1370 zostawała we własności prywatnej.

Wsi o nazwie Bogucice jest kilka w Polsce [3]); pomijając bardziej oddalone, z przyczyn poprzednio przywiedzionych, nadmieniamy, że w samej Małopolsce było ich trzy; jedna w dzisiejszym powiecie wielickim, która tu jednak nie wchodzi w rachubę już choćby dlatego, że zarówno przed rokiem 1370, jak i potem znajduje się we własności prywatnej [4]); druga, obok Mikłuszowic, którą również pomijamy, ile że w wieku XV jest we własności prywatnej [5]), i wreszcie trzecia, w powiecie stopnickim, nieopodal Pińczowa, na południe od Pierzchnicy i Chomentowa, która niewątpliwie należała do wspomnianego w testamencie legatu. Wprawdzie i owe Bogucice stopnickie znajdowały się r. 1325 w posiadaniu komesa Tomasza Ciołka [6]), przeszły jednak snać rychło potem w ręce królewskie, albowiem Długosz [7]) opowiada, że Kazimierz W. zaczął tam budować kościół, którego z powodu śmierci nie wykończył; w czem dowód, że w chwili sporządzenia testamentu był tej wsi właścicielem.

Próbą trafności powyższych wywodów niechaj będą daty, jakie o owych czterech miejscowościach posiadamy z wieku XV. W chwili, kiedy Długosz pisał księgę uposażeń dyecezyi krakowskiej, trzy z nich, t. j. Pierzchnica, Drugnia i Bogucice stopnickie są wsiami królewskiemi (*ville regie*) [8]). Szczegół ten przystaje zupełnie do przekazanej przez Janka wiadomości, że zapis dla nieślubnych synów króla został unieważniony; wskutek tego wsie te pozostały w posiadaniu królewskiem. Tylko Chomentów (Chomentówek) jest już wtedy w posiadaniu prywatnem Jana Rokosza, Jana Kapusty i Stanisława Ślemka [9]), snać pozbyty czy nadany uprzednio przez skarb królewski bądź to im, bądź też jakowemuś ich poprzednikowi.

Prócz owych czterech wsi zapisał Kazimierz Niemierzy i Janowi jeszcze inne, z imienia u Janka niepodane; na podstawie poprzedniego wywodu przyjąć można jako rzecz pewną, że bądź to stanowiły połączenie pomiędzy tamtemi czterema, bądź też znajdowały się w promieniu zewnętrznym w najbliższem ich sąsiedztwie. Na wszelki przypadek stwierdzić można, że legat obejmował kompleks posiadłości w powiecie stopnickim. Jest to spostrzeżenie ważne, umożliwia ono bowiem dochodzenie co do dalszych losów nieślubnego potomstwa Kazimierza.

W tem dochodzeniu oczywiście same imiona owych potomków, jak je przekazał Janko z Czarnk., mimo że nietylko imię Jan, ale i Niemierza były w owych czasach częściej w Polsce używane, mogą przy zastosowaniu należytej przezorności naprowadzić na ślad pożądany. Co prawda, zaraz na wstępie natrafiamy tu na znaczną trudność, albowiem, sądząc z samych imion, należałoby historyą nieślubnych synów króla związać z losami aż dwu naraz rozmaitych rodzin polskich, co jest rzeczą niemożliwą; wszelako i tutaj, po bliższem rozpatrzeniu rzeczy, znajdziemy podstawę do rozwiązania wątpliwości.

Z dokumentu królowej Jadwigi z 15 grudnia 1385 r. [10]) dowiadujemy się, jako jeszcze jej ś. p. ojciec Ludwik i babka Elżbieta zastawili byli Dobrogostowi, tudzież Niemierzy, Janowi i Abrahamowi, synom Abrahama, dziedzicom Nowegodworu (*Dobrogostio... necnon Nemerze et Iohanni militibus ac Abrahe Abrahe, heredibus de Nova curia*) gród Białaczów wraz z przyległościami. Wypadek ten zaszedł niewątpliwie przed 12 sierpnia 1380 r., pod tą datą bowiem Ludwik wydaje z Węgier mandat do sądów polskich [11]), polecający im, ażeby *Dubrogozium... decanum Cracouiensem necnon Nemerze Iohannem Abraham et (sic) Abram heredes de Noua Curia* nie sądzili w sprawie o gród Białaczów (przez urzędnika kancelaryjnego węgierskiego nazwany tu *Belathon*) wraz z przyległościami, tudzież o wieś Lubuźnię(?), lecz owszem, wszelkie pretensye, jakieby inne osoby

---

[1]) Słown. geogr. I. 627. — [2]) Lib. benef. II. 392. — [3]) Wymienione w Słown. geogr. I. 279. 282. — [4]) Kod. dypl. Małop. III. nr. 635; Lib. benef. I. 152. II. 105. — [5]) Ibid. I. 129. — [6]) Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 134. 135. — [7]) Lib. benef. I. 433. II. 376. — [8]) Ibid. I. 470. II. 389. — [9]) Ibid. II. 392. — [10]) Kod. dypl. Wielk. V. nr. 1840. — [11]) Dokum. Kujaw. i Mazow. 379 nr. 7.

przeciw nim o te posiadłości rościły, odsyłali do sądu królewskiego. Kto z owemi pretensyami występował, niewiadomo; tyle pewna, że wspomniani tu zastawnicy zatrzymali rzeczony gród jeszcze przez kilka lat następnych. Dopiero dokumentem z 15 grudnia 1385 r.[1]) królowa Jadwiga w miejsce Białaczowa z przyległościami oddaje im w zastaw miasto Kościan z przyległościami, a nadto na zabezpieczenie nowej sumy dłużnej 1200 grz. zastawia im gród i miasto Międzyrzec z przyległościami tudzież wsie Sokolniki i Nowawieś w powiecie pyzdrskim; zastawnicy nazwani w tym dokumencie: *Dobrogostio episcopo Posnaniensi necnon Nemerze et Iohanni militibus ac Abrahe Abrahe heredibus de Novacuria.* W kilku dokumentach z lat 1387 — 1393[2]) występuje osobny burgrabia (starosta) kościański, sprawujący zarząd miasta z ramienia Dobrogosta. Dokumentem z 15 czerwca 1386 r.[3]) kilku dostojników Włodzisława opolskiego przyjmuje rękojemstwo za dług tegoż księcia w wysokości 7000 zł. węg., mających się w przeciągu sześciu tygodni spłacić *domino Dobrogostio episcopo Posnaniensi ac strenuo militi domino Iohanni Abrae de Nova Curia.* Dokumentem z 13 czerwca 1393 r.[4]) Włodzisław Jagiełło poświadcza, jako *nobiles viri Nemersa, Iohannes et Abraham, Abrahe de Nova Curia* za udzieloną pożyczkę otrzymali byli w zastaw gród Inowłódź w Łęczyckiem i wsie Trzebiesławki i Murzynowo w powiecie pyzdrskim, a wykupując niniejszem zastaw ten z ich rąk, daje im w zamian za to w nowy zastaw gród Zbąszyń i Kiebłowę wraz z przyległemi miastami i wsiami.

Przytoczone dokumenty wskazują, iż w najbliższych czasach po śmierci Kazimierza żyło w Polsce rodzeństwo z trzech czy czterech osób złożone: Niemierzy, Jana i Abrahama, synów Abrahama z Nowego Dworu (Nowodworskich), tudzież Dobrogosta, ich brata lub bliskiego krewnego, również z Nowego Dworu[5]). Dwa pierwsze imiona są te same, co i imiona obu synów nieślubnych Kazimierza, co dało powód do mniemania[6]), jakoby dokumenty rzeczone ich właśnie dotyczyły; okoliczność, iż jeden z braci nosi imię Abrahama, a wszyscy są synami Abrahama, miała nawet potwierdzać żydowskie pochodzenie ich z Estery, jak o tem prawi Długosz; mężem owej Estery miał być ów starszy Abraham. Ten ostatni argument nie wytrzymuje krytyki, wiadomo bowiem, że imię Abraham było podówczas dość pospolicie używanem w rodach szlacheckich, a okoliczność, że synowie jego zwani są *milites*, stanowczo przypuszczenie takie wyklucza. Jest to niewątpliwie potężna (jak z szczegółów majątkowych sądzić można) rodzina szlachecka. Właściwa jej siedziba Nowydwór leży w Rawskiem, ale nie można zaprzeczyć, że rodzina ta zostawała też w jakimś bliższym stosunku z Małopolską; wskazuje na to okoliczność, że Dobrogost swoją karyerę duchowną rozpoczyna od kanonii krakowskiej, że on i bracia jego dostają początkowo w zastaw Białaczów w powiecie opoczyńskim, w Sandomierskiem, że wreszcie, jak podaje Katal. arcyb. gnieźń.[7]) Dobrogost pochodził *de villa Lyanszouicze de terra Sandomiriensi,* co Długosz[8]) tłomaczy: *de Nowidwor alias de Lanszenicze.* Posiadłości owej rodziny leżały więc po części w tej samej ziemi sandomierskiej, w której król opatrzył swych synów nieślubnych udziałami, co również za identycznością mogłoby przemawiać. Z tem wszystkiem jednak, po dokładniejszem wglądnięciu w rzecz, hypoteza ta utrzymać się nie da. Jeżeli bowiem rodzina Nowodworskich była materyalnie tak potężną, jak na to wskazują dokumenty, to unieważnienie poczynionych jej zapisów musi już samo przez się budzić pewne wątpliwości. Dalej trudno byłoby zrozumieć, dlaczego ta rodzina zostaje w tak bliskich stosunkach z nową dynastyą, która ją pokrzywdziła, pożyczając jej znaczne sumy i biorąc w zastaw liczne posiadłości; a także, dlaczego nowa dynastya ustępuje im po kolei kilka ważnych grodów, jednemu zaś z rodziny, Dobrogostowi, choć chwilowo oparła się nabyciu arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, nadaje przecież biskupstwo poznańskie? Ponadto jedyna autentyczna wiadomość, jaką posiadamy o dalszych losach nieślubnego Niemierzy, że mianowicie zginął w służbie Jagiełły, ubity w Koprzywnicy w czasie rozruchu z powodu wybierania podwód, stanowczo powyższej hypotezie przeczy, dowodzi bowiem naprzód, że Niemierza ten zajmował jakieś podrzędniejsze stanowisko, którego snać jako członek tak potężnej rodziny nie byłby piastował, a powtóre, że nie przesiedlił się do Wielko-

---

1) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1840. — 2) Ibid. III. nr. 1860. 1861. 1939. — 3) Ibid. III. nr. 1851. — 4) Ibid. III. nr. 1929. — 5) Z dokumentów możnaby wnioskować, że Dobrogost był równie dobrze synem Abrahama, jak i tamci trzej; Długosz w Catal. episc. Posn. Opera I. 503 podaje jednak, że ojcem jego był Tomisław z Nowegodworu. W rozstrzygnięcie tej wątpliwości, dla dalszego dochodzenia obojętnej, nie wchodzę. — 6) Raczyński, Wspomn. Wielkop. I. 211; Lelewel, Nowe źródła histor., Ateneum Krasz. 1843 zesz. VI. 13 i n. — 7) Mon. Pol. III. 397. — 8) Hist. Pol. III. 448. 528.

polski, jak cała rodzina Nowodworskich, która jeszcze przed powołaniem Jagiełły na tron polski skupia w swem ręku cały szereg miast, grodów i posiadłości ziemskich w tamtejszych stronach [1]). Pojawienie się imion Niemierzy i Jana w tej rodzinie uważać tedy należy za przypadek, a tak samo i osiadłość jej dawniejszą w Sandomierskiem, tem bardziej, że na podstawie innych wskazówek źródłowych nieślubne potomstwo króla da się z daleko większem prawdopodobieństwem odnieść i przydzielić do innej rodziny polskiej. Gdy zaś z wielokrotnych wzmianek Długosza [2]) wynika, że Nowodworscy pieczętowali się herbem Nałęcz, który jest zgoła innym, aniżeli herb owej innej rodziny, przeto nie można ich uważać nawet za jakieś boczne jej odgałęzienie.

Pod datą 31 maja 1339 r. [3]) zatwierdza Kazimierz W. zapis posagowy, uczyniony przez Pełkę, kasztelana sieciechowskiego i jego żonę Małgorzatę, na rzecz ich córki Cudki, żony Niemierzy z Gołczy (*coniugi Nemerze de Golcza, domine Czudcze*). Zapis obejmuje wsie: Rzochów, Wola Tarnowska wraz z dwu przysiołkami Tarnówek i Tarnówek, Szczytniki, Gruszów, Borzyszów i Sobów (Soboszów), wszystkie w województwie sandomierskiem, na południowy wschód od Stopnicy, nieopodal od niej położone. Cudka była snać jedynaczką u swoich rodziców; że nie miała braci, dowodzi okoliczność, iż otrzymuje w posagu dobra nieruchome; o dobrach tych wyraża się dokument: *que ipsam ex successione paternali contingebant;* jako motyw zapisu posagowego podają zaś rodzice: *volentes pocius proprio sanguini favere quam aligeno.* W ćwierć wieku potem jedna z tych wsi jest już w posiadaniu innej osoby. Dokumentem z 4 stycznia 1365 r. [4]) Pełka z Gałowa poświadcza, iż wieś swą Trześń tudzież połowę wsi Rzochowa, nabyte w spadku po ojcu (*ex paterna successione me tangentes*) zastawił w sumie 140 grz. podkomorzemu sandomierskiemu Rafałowi z Tarnowa. W czternaście lat potem, 26 kwietnia 1379 r. [5]) Niemierza z Gałowa, syn ś. p. Pełki, obie te wsie, Trześń i Rzochów, nie mogąc snać wykupić ich z zastawu, sprzedaje za 300 grz. kasztelanowi sandomierskiemu, Janowi z Tarnowa, przyczem zobowiązuje się do ewikcyi w razie, gdyby z pretensyami o nie wystąpiła jego matka Hanka lub brat Pełka. Skoro Pełka z Gałowa, występujący r. 1365, nazywa Rzochów swoją ojcowizną, a wieś ta oddaną została r. 1339 w posag Cudce, żonie Niemierzy z Gołczy, to nasuwa się stąd wniosek, że Pełka był synem Niemierzy Gołeckiego i Cudki. Na tej podstawie da się ułożyć następująca genealogia owej rodziny. Pierwsza generacya: Pełka, kasztelan sieciechowski wraz z żoną Małgorzatą (1339); druga generacya: Cudka, ich córka, wraz z mężem Niemierzą Gołeckim (1339); trzecia generacya: Pełka z Gałowa, ich syn, wraz z żoną Hanką (1365); czwarta generacya: Niemierza i Pełka, ich synowie (1379). Właścicielem Gałowa w wieku XV jest według Długosza [6]) szlachcic Kruszyna, herbu Mądrostki; do niego należy także Tarnowiec [7]), jedna z wsi posagowych Cudki; właścicielami Gołczy w tymże czasie są Jan, Niemierza i Stanisław Gołeccy, herbu Mądrostki [8]). Ze względu na to, iż w wieku XIV Gałów, Tarnowiec i Gołcza należą do tej samej rodziny, a w wieku XV znajdują się także w posiadaniu klejnotników tego samego herbu, nie można wątpić, że wspomniani przez Długosza: Kruszyna, Jan, Niemierza i Stanisław są krewniakami owych właścicieli Gołczy i Gałowa z w. XIV, jak ich poprzednio na podstawie dyplomatów odszukaliśmy; czyli innemi słowy, że także i ci ostatni używali herbu Mądrostki. W istocie, na dokumencie Kazimierza W. z r. 1335 [9]) występuje jako świadek *Nemerza dictus Mandrostka;* będzie to prawdopodobnie ten sam Niemierza z Gołczy, który w cztery lata potem pojął za żonę Cudkę, kasztelankę sieciechowską. Wreszcie pod r. 1325 [10]) występuje jako proboszcz kollegiaty sandomierskiej niejaki Niemierza, o którego pochodzeniu nic bliższego niewiadomo; atoli gdy rodzina ta osiedloną była w Sandomierskiem, a imię Niemierza powtarzało się w niej tak często, przypuścić można również z pewnem prawdopodobieństwem, że i on zaliczał się do niej; najsnadniej możnaby go uważać za stryja Niemierzy, męża Cudki.

Jeszcze w wieku XV, według Długosza [11]), ród Mądrostek rozsiedlony jest głównie w pobliżu Gołczy. Prócz samej Gołczy, która do nich należy, dzierżą: Mikołaj Wilczek, herbu Mądrostki, wieś Krępę, par. Gołcza;

---

1) Hypotezę Raczyńskiego i Lelewela usiłuje także zbić Świeżawski, Esterka 92; wszakże dowody przezeń przytoczone nie wystarczają same do jej obalenia. — 2) Hist. Pol. III. 401. 448; Catal. episc. Posn. Opera I. 503. — 3) Archiw. Sangusz. II. nr. 15; mniej poprawnie w Kod. dypl. Pol. III. nr. 90. — 4) Kod. dypl. Małop. III. nr. 777. — 5) Kod. dypl. Pol. III. nr. 161. — 6) Lib. benef. II. 378. — 7) Ibid. I. 482. — 8) Ibid. II. 38. — 9) Kod. dypl. m. Krak. I. nr. 18. — 10) Kod. dypl. kat. krak. I. nr. 136. — 11) Lib. benef. II. 38. 39.

tenże sam część wsi Rzerzuszno, par. Gołcza; Jan, herbu Mądrostki (prawdopodobnie ten sam, do którego w części należała Gołcza), wsie Chobędzę i Kamienicę, par. Gołcza; a wreszcie Niemierza, Jan i Stanisław Gołeccy, właściciele Gołczy, są także właścicielami wsi Buk, do tejże parafii należącej. W bliskiem sąsiedztwie Gołczy wieś Czaple Duże należy do Mikołaja Borzniowskiego, herbu Mądrostki [1]), a dalej na wschód, wieś Mikułowice w parafii szanieckiej należy do niepodanych z imienia właścicieli herbu Mądrostki [2]); jeden z Mikułowickich tegoż samego herbu jest za czasów Długosza plebanem w Łagowie [3]).

Zapiski herbowe z XV w. przynoszą nowy szczegół, że dziedzice Bydlina i Wielkanocy pieczętowali się herbem Mądrostki [4]); Wielkanoc należy do parafii Gołcza, Bydlin leży nieco dalej, koło Olkusza. Na dokumencie z r. 1408 [5]) świadkuje Pełka z Bydlina.

Posiadłości rodu Mądrostek, jak je tu zestawić zdołaliśmy, obejmowały tedy dwa kompleksy dóbr; jeden większy i niewątpliwie zarodowy, którego punktem środkowym jest Gołcza, w pobliżu Miechowa, na północno-wschodnim krańcu województwa krakowskiego, w pobliżu granicy województwa sandomierskiego; i drugi, do którego należą Gałów i Mikułowice, w pobliżu Pińczowa, w województwie sandomierskiem, powiecie stopnickim, par. szanieckiej, należy tu także Tarnowiec. W najbliższem sąsiedztwie Gałowa i Mikułowic znajdują się owe Bogucice, które Kazimierz zapisał swoim synom nieślubnym; a tuż za niemi idą inne wsie: Chomentów, Pierzchnica i Drugnia, stanowiące dalsze tychże synów uposażenie. Nie jestże to rzeczą zastanawiającą, że kompleks dóbr, objętych legatem, schodzi się i graniczy z kompleksem dóbr, które niewątpliwie już za czasów Kazimierza posiadał członek z rodu Mądrostek, Pełka z Gałowa? I czy nie zasługuje na uwagę okoliczność, że w rodzie tym imię Niemierza szczególnie często się powtarza, równie dobrze w wieku XIV jak i XV; a w w. XV powtarzają się nawet oba imiona nieślubnych synów królewskich: Niemierzy i Jana [6]). Wszystko wskazuje na to, że w tej właśnie rodzinie szukać należy owych synów nieślubnych. Dla bliższego utwierdzenia tej hypotezy rozpatrzmy jeszcze pytanie, kto był ich matką.

Podanie Długosza o macierzyństwie żydówki Estery odpada oczywiście samo przez się, skoro się okazało, że nieślubni synowie króla należą do szlacheckiego rodu Mądrostek; polega ono snać na pewnem nieporozumieniu, którego podstawę będę się starał niżej wytłomaczyć. Niemniej też nie można przypuścić, iżby matką ich była Krystyna Rokiczańska; naprzód dlatego, że w dochowanej przez Długosza tradycyi znajduje ono wyraźne zaprzeczenie, a powtóre dlatego, że Krystyna, choć ze stanowiska prawa nie mogła być uważaną za prawowitą małżonkę Kazimierza, była mu przecież formalnie poślubioną; gdyby tedy król był się doczekał z niej potomków męskich, jedynych, jakich miał, byłby snać czynił starania o uznanie tego małżeństwa przez władze duchowne, jak później postarał się o uznanie małżeństwa z Jadwigą głogowską (*VIII. 6.*), zwłaszcza, że nie brakło tu widocznie nawet przywiązania ojcowskiego, skoro o Niemierzy i Janie pamiętał w testamencie i hojnie ich posiadłościami obdarzył; tymczasem o staraniach takich nic nie słychać, a owszem późniejszym układom z Ludwikiem o następstwo na tron istnienie tych synów w niczem nie przeszkadza i ze strony Ludwika żadnych nie wywołuje zastrzeżeń prawnych. Czy więc nie da się już wcale rozwiązać pytanie, kto był matką owych synów nieślubnych?

W r. 1352, jak sobie przypomniemy (*VIII. 8.*), prowadzone były żywe rokowania między Kazimierzem W. a Ludwikiem Rzymskim w sprawie wypłaty sumy posagowej za Kunegundą, córką królewską, żoną Ludwika. Część posagu została wtedy w rzeczywistości uiszczoną Ludwikowi; w dokumencie z 26 maja t. r. [7]) stwierdza on odbiór rzeczonej sumy w sposób następujący: *quod... socer et dominus noster Kazymirus Polonie rex nobis in mille trecentis et L marcis Polonici nummi et relicte quondam Nymiri militis de Cracovia in centum et VII marcis predicti nummi... satisfecit.* Zwrot: *de Cracovia* oznaczać tu może tylko ziemię (terytoryum, t. j. ziemię krakowską), w której Niemierza miał osiadłość jako dziedzic. Jest rzeczą w wysokim stopniu zastanawiającą, dlaczego w tym układzie, dotyczącym rodzinnego związku

---

[1]) Lib. benef. II. 41. — [2]) Ibid. II. 379. — [3]) Ibid. II. 466. 468. — [4]) Ulanowski, Inscr. Clenod. Star. pr. pol. pomn. VII. nr. 1083. 1084. 1090. — [5]) Kod. dypl. kat. krak. II. nr. 511. — [6]) Dotąd tylko Bartoszewicz, Kod. dypl. Pol. III. nr. 161 uw. 3, tudzież Małecki, Stud. herald. II. 165 uw. 1 rzucili mimochodem uwagę, ze Pełka z Gałowa może zostawać w jakowymś stosunku pokrewieństwa z nieślubnymi synami Kazimierza. — [7]) Riedel, Cod. dipl. Brand. B. II. 345.

między Piastami a Wittelsbachami, znalazła się wzmianka o osobie, jakby się zdawać mogło, zupełnie sprawie tej obcej, i do tego nie o mężczyźnie, o którym snadniej przypuścićby można, że brał w niej jakiś chociażby tylko pośredni udział, ale o kobiecie; wreszcie i to podnieść należy, że suma, wypłacona wdowie po Niemierzy, jest, jak na stosunki ówczesne, dość znaczną; sama zaś pozycya cyfrowa (107 grz.) robi wrażenie, jakoby była tylko częścią jakiejś większej sumy, może poprzednio już częściowo spłaconej, lub w przyszłości spłacić się mającej. W tych warunkach trudno się oprzeć przypuszczeniu, że owa wdowa po Niemierzy odegrała jakąś rolę w prywatnem życiu króla, i z tego powodu uwzględnioną być musiała w rodzinnym układzie z r. 1352; a w takim razie nie będzie można już nic innego przypuścić, jak tylko, że ona to właśnie była matką nieślubnych synów króla. Dlaczego właśnie Ludwik Rzymski zajął się jej sprawą i czuł się powołanym do kwitowania w jej imieniu, na pewno dziś już dojść nie można; najprawdopodobniej chodziło mu tu, jako zięciowi królewskiemu, o zabezpieczenie się przed możliwemi późniejszemi pretensyami czy to samej matki, czy jej potomstwa. Suma wypłacona jej przez Kazimierza miała snać owe pretensye zaspokoić.

Jeżeli matką nieślubnych synów królewskich była owa wdowa po Niemierzy, a jak poprzednio stwierdzono, synowie ci weszli do rodu Mądrostek, to oczywiście matkę ich zaliczyć musimy również (po mężu) do tegoż samego rodu. W czasie krytycznym spotykamy zaś w owym rodzie jednego tylko Niemierzę, którego żona mogła być w r. 1352 wdową; jest to Niemierza z Gołczy, mąż Cudki, kasztelanki sieciechowskiej; inny Niemierza, prawdopodobnie do tegoż samego rodu należący, proboszcz kollegiaty sandomierskiej, nie wchodzi tu oczywiście w rachubę. Niemierza Gołecki jest rzeczywiście *miles de Cracovia* w znaczeniu powyżej przedstawionem, gdyż Gołcza leżała w ziemi krakowskiej; a Cudka, która snać w r. 1339 dopiero lub niedawno przedtem wyszła za mąż, skoro z tego roku pochodzi zapis posagowy, była niewątpliwie w najbliższym czasie potem w wieku, w którym wywołać mogła u króla namiętność, a sama stać się matką. A właśnie ów czas najbliższy po roku 1339 jest niewątpliwie epoką, do której odnieść należy urodziny nieślubnych synów Kazimierza; do roku bowiem 1339 żył król w małżeństwie, snać przykładnem, z Anną Aldoną Gedyminówną, skoro doczekał się z niej potomstwa, a tradycya (prócz jedynego epizodu w Budzie, z Klarą Zachówną) nic o jego wybrykach w owym czasie opowiedzieć nie umie; dopiero kiedy sobie zbrzydził i usunął od siebie poślubioną r. 1341 Adelajdę heską (*VIII. 6.*), rozpoczęło się na dobre jego życie wyuzdane; a Długosz [1]), znający z tradycyi bardzo dobrze domowe i rodzinne stosunki Kazimierza, odnosi właśnie do tych to czasów stosunki króla z nałożnicami. Czy stosunek z Cudką rozpoczął się jeszcze za życia męża, czy dopiero po jego śmierci, trudno oczywiście rozstrzygnąć; ale wzgląd, że dzieci z owego stosunku zrodzone otrzymywały imiona bądź to męża Cudki, bądź inne, z upodobaniem w rodzie Mądrostek używane (zob. niżej), i jak przypuszczać można, do rodu były zaliczone, wskazuje z większem prawdopodobieństwem na to, że działo się to jeszcze za życia Niemierzy Gołeckiego. Na zewnątrz synowie ci należeli więc do jego rodu; opinia, jak zwykle w takich wypadkach bywa, wiedziała jednak, co sądzić o ich pochodzeniu; dlatego to Janko z Czarnk. mógł ich bez ogródek nazwać *filii naturales* króla.

Uderzającą jest jeszcze okoliczność, że Pełka z Gałowa, syn Cudki, przywiesza do wspomnianego powyżej dokumentu z r. 1365 pieczęć, w której tarczy przedstawioną jest głowa brodata, nakryta kapturem o dwu wysokich uszach nakształt rogów; przypomina ona herby miasta Kazimierza, ziemi dobrzyńskiej i sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, wyobrażające brodatą głowę samego króla Kazimierza [2]).

Nasuwa się tu jeszcze wątpliwość, czy Jan, drugi syn nieślubny Kazimierza, może być uważany za syna tej samej Cudki, która zrodziła Niemierzę, czy też może matką jego była inna nałożnica królewska. Wiadomość Długosza, który zdaje się im dawać dwie odmienne matki, mieniąc tylko Niemierzę synem Estery, nie może tu być braną na wzgląd, ile że samo pochodzenie Niemierzy kronikarz ten niewątpliwie błędnie określił. Nie chcę też sobie pochlebiać, iżbym zdołał wątpliwość tę stanowczo rozstrzygnąć, ale przytaczam dwa fakty, które z pewnem prawdopodobieństwem przemawiają za tem, że i Jan urodził się z Cudki. Są niemi:

---

[1]) Hist. Pol. III. 260. 261. — [2]) Piekosiński, O dynast. szlach. pol. pochodz. 95; Małecki, Stud. herald. II. 165 uw. 1.

pojawienie się obok siebie imion Niemierzy i Jana w rodzinie Gołeckich w w. XV (o czem wspomniałem poprzednio); a także okoliczność, że, o ile przynajmniej wnioskować można z tekstu Janka z Czarnk., legat dla obu synów nieślubnych w testamencie królewskim wyznaczony, był konjunktywnym. Na poparcie mniemania przeciwnego nie dałyby się nawet takie przytoczyć argumenty. Zdanie [1]), jakoby matką Jana była (nieznana zresztą skądinąd) Bogudza, polega na mylnem zrozumieniu tekstu Janka z Czarnk., którego właściwe brzmienie przywróciliśmy poprzednio.

Na podstawie poprzednich wywodów można też ocenić wiarogodność przekazu Długoszowego, który pośród synów nieślubnych Kazimierza prócz Niemierzy i Jana wymienia także Pełkę, nieznanego Jankowi z Czarnk. Wiadomość tę Długosza podano w wątpliwość, owszem, nawet jej zaprzeczono [2]), jak mniemam, bezpodstawnie. Że Janko o Pełce nie wspomina, w tem nie ma dowodu przeciw podaniu Długosza, gdyż Janko zajmuje się tylko tymi synami króla, o których pamiętał w testamencie, a więc którzy go przeżyli; Długosz zaś nadmienia wyraźnie, że Pełka zmarł jeszcze przed Kazimierzem. Natomiast jest rzeczą uwagi godną, że w rodzie Mądrostek imię Pełka, przejęte snać z rodu ojca Cudki, powtarza się niemal bez przerwy w każdej generacyi, a więc z widocznem zamiłowaniem było tu używanem. Pełką nazywa się Cudki syn i Pełką jej wnuk i znowu pod r. 1408 występuje Pełka z Bydlina. Trzebaby szczególnego przypadku, iżby Długosz, który o matce nieślubnych synów Kazimierza nie miał już dokładnej wiadomości, wymyślił właśnie takie imię dla urojonego syna nieślubnego, które jest właśnie imieniem ulubionem w rodzie, do którego ci synowie przez matkę weszli. Owszem, w imieniu tem widzę najlepsze i stanowcze poparcie Długoszowego przekazu, że w istocie taki syn Kazimierza istniał. Spostrzeżenie to umacnia jeszcze bardziej wiarogodność zapisanych przez Długosza wiadomości o rodzinnych stosunkach króla, które już i w innym względzie wytrzymały próbę krytyczną (*VIII. 6.*). I nie dziw; boć takie wypadki, jak rozwiązłe życie króla i istnienie potomstwa nieślubnego musiały głęboko utkwić w pamięci miejscowej ludności; dlatego też tradycya o nich mogła się w stosunkowo jeszcze niezbyt zamąconym kształcie utrzymać do bliskich czasów Długosza; na niej to opierają się jego wiadomości o tej sprawie. Na odwrót znowu przekaz Długosza o synie nieślubnym, noszącym imię tak pospolicie w rodzie Mądrostek używane, stwierdza w pewnej mierze poprzedni nasz wywód o pochodzeniu owego potomstwa. Nie można też wątpić, że wspomniany przez Długosza Pełka, jest to Pełka z Gałowa, występujący w dokumencie z 4 stycznia 1365 r.; jak bowiem okazaliśmy, był on synem Cudki, matki nieślubnych synów królewskich. Rzeczony dokument jest (pierwszym i) ostatnim, który o nim wspomina jako o żyjącym, a w dokumencie z r. 1379 nazwano go już zmarłym; nic nie stoi na przeszkodzie przypuszczeniu, że nie żył już 3 listopada 1370 r., w którym to dniu Kazimierz sporządzał testament, i dlatego też w testamencie tym nie został uwzględnionym. Prawda, że Pełka zostawił synów, którzy Kazimierza przeżyli (*VIII. 15. 16.*), i dlatego możnaby tu podnieść zarzut, dlaczego król, skoro pamiętał w testamencie o dwu nieślubnych swoich synach, nie opatrzył też dwu wnuków ze zmarłego poprzednio trzeciego syna nieślubnego; wszelako podnieść tu można, że stosunek króla do owych dwu wnuków, właśnie dlatego, że się opierał na związku nieprawym, był za daleki, ażeby pominięcie ich nie dało się usprawiedliwić; a nadto możliwą jest rzeczą, że Kazimierz jeszcze za życia swego opatrzył Pełkę jakowemiś posiadłościami i dlatego pominął jego synów w testamencie. To ostatnie przypuszczenie nasuwa się zaś samo z siebie, jeśli uwzględnimy, że właściwe gniazdo Mądrostek leżało w ziemi krakowskiej, dokoła Gołczy; spodziewalibyśmy się tedy, że Pełka, jako syn Niemierzy z Gołczy, będzie się pisał również Pełką z Gołczy, albo z jakiejś sąsiedniej przy niej wsi; jeśli mimo to pisze się Pełką z Gałowa, wsi w Sandomierskiem, w powiecie stopnickim, graniczącej tuż o miedzę z wsiami, które później

---

1) Świeżawski, Esterka 88. — 2) Caro, Gesch. Pol. II. 541 uw. 2. Pisarz ten mniema, jakoby Długosz przez omyłkę odniósł tu imię Pełki Ząbra, sędziego sandomierskiego, o którym wspomina Janko z Czarnk., iż należał do komisyi, rozstrzygającej o ważności testamentu Kazimierza. Mniemanie to nie da się utrzymać już chociażby ze względów zewnętrznych, gdyż w takim razie wzmianka Długosza o Pełce musiałaby się znaleść w tych ustępach jego Historyi, w których, za Jankiem, opisuje losy testamentu królewskiego; tymczasem w ustępach tych, zgodnie z Jankiem, mówi Długosz tylko o Niemierzy i Janie. O Pełce wspomina zaś jeszcze pod r. 1356 (Hist. Pol. III. 261) w miejscu, w którem z Janka wcale nie korzystał. Przeczy też istnieniu Pełki Świeżawski, Esterka 87 (nazywa to zuchwałą interpolacyą), ale na poparcie swego twierdzenia nie umie przytoczyć innego argumentu, jak tylko błędny argument Cary.

w testamencie zapisane zostały przez króla innym jego synom nieślubnym, to i tutaj wolno nam przypuścić jako rzecz prawdopodobną, że ów Gałów (może wraz z Mikułowicami) wydzielony został na rzecz Pełki jeszcze za życia Kazimierza z jego posiadłości królewskich. Na wszelki przypadek pominięcie synów Pełki z Gałowa nie może wystarczyć do wzruszenia hipotezy o pochodzeniu jego od króla przez matkę Cudkę.

Powyższy wywód o przynależności nieślubnego potomstwa króla do rodu Mądrostek usuwa przytoczoną poprzednio wiadomość naszych heraldyków, jakoby potomstwo to używało herbu Mięszaniec. Jest to jedna z nierzadkich u nich dowolnych kombinacyj o początkach herbów, zdradzająca się tu nawet w samej nazwie herbu [1]).

Ustaliwszy w ten sposób kwestyę pochodzenia, przystępujemy do zestawienia dat z życia owych synów nieślubnych. Jest ich stosunkowo niewiele, a są one bardzo niedokładne. Pomijając Pełkę z Gałowa, o którym co dopiero mówiliśmy, zmarłego między 4 stycznia 1365 r. a 3 listopada 1370 r., tudzież jego żonę, Annę (Hankę), żyjącą jeszcze 26 kwietnia 1379 r. [2]), da się co do Niemierzy stwierdzić na podstawie Janka z Czarnk., że żył jeszcze po 5 listopadzie 1370 r. W zapisce sądowej z 30 sierpnia 1384 r. [3]) występuje Niemierza z Gołczy; ponieważ mąż Cudki w tym czasie nie żył, a sam pisał się z Gołczy, przeto według wszelkiego prawdopodobieństwa zapiska dotyczy niniejszego Niemierzy. Długosz [4]) przydaje o nim szczegół, że wstąpiwszy w służbę Włodzisława Jagiełły, został ubity w Koprzywnicy w czasie wybierania podwód. Wypadek ten mógł się zdarzyć nawet już za życia Długosza, a jeśli zaszedł wcześniej, to w każdym razie był stosunkowo niedawnym; dlatego nie ma powodu podejrzywać wiarogodności tego przekazu; miejsce zgonu Niemierzy, Koprzywnica, w ziemi sandomierskiej, wiadomość tę pośrednio stwierdza. Wzmianka, że Niemierza był w służbie (*in obsequiis*) Jagiełły, każe przypuszczać, że spełniał jakowyś urząd; jaki, okaże może z czasem zestawienie urzędników ziemi sandomierskiej. Data śmierci Niemierzy jest w każdym razie późniejszą od 4 marca 1386 r., w którym to dniu według Kalend. Krak. [5]) Jagiełło został koronowany królem polskim [6]). O Janie należy przedewszystkiem twierdzić na podstawie Janka z Czarnk., że żył jeszcze 5 listopada 1370 r. W zapisce miejskiej krakowskiej z 28 października 1383 r. [7]) występuje jako poszkodowany w domu jednego z mieszczan krakowskich *Iohannes filius Regis*. Możnaby wprawdzie przypuścić, że wyraz *Rex* jest tu imieniem rodowem lub przydomkiem; w istocie w XV w. występuje w Polsce osoba, nazywająca się Królem (*Rex*). Jeśli jednak zważymy, że w takim razie sam Jan byłby otrzymał nazwę *Rex*, a nie mógłby być oznaczony zwrotem: *filius Regis*, dojdziemy do wniosku, że w niniejszym wypadku zwrot ten musi rzeczywiście oznaczać syna króla, a w takim razie trzeba będzie zapiskę odnieść do nieślubnego syna Kazimierza W. tegoż imienia. Okoliczność, wynikająca z zapiski, że ów Jan zostawał w jakimś bliższym stosunku z Paszkiem Złodziejem, ulubieńcem Kazimierza W., opatrzonym przezeń w testamencie, mniemanie to popiera [8]). Stosunek starszeństwa wszystkich trzech synów nie da się z całą dokładnością określić; z porządku, w jakim dwu z nich wylicza Janko z Czarnk., wynika, że Niemierza był starszym od Jana; z porządku zaś, w jakim o dwu innych mówi Długosz [9]), wynikałoby, że Niemierza był starszym także od Pełki. Czy zaś Pełka był starszym czy młodszym od Jana, określić się nie da.

O potomstwie Pełki mówiliśmy poprzednio (por. zresztą *VIII. 15. 16.*). Co do potomstwa Niemierzy i Jana niewiadomo na pewno, czy istniało, a jeśli istniało, gdzie go szukać należy. Posiadłości, zapisane przez Kazimierza w powiecie stopnickim, zostały im odebrane; jeśli pozostali i nadal w ziemi sandomierskiej, natenczas stać się to mogło chyba w dobrach, wniesionych ongi jako posag przez ich matkę Niemierzy Gołeckiemu. Ale z posiadłości tych, na podstawie Długosza [10]), da się w wieku XV jedna tylko wykazać jako posiadłość rodu Mądrostek, t. j. wieś Tarnowiec, która należy do Kruszyny; gdy jednak Kruszyna jest zarazem właści-

---

1) Podanie to zbijał już także Świeżawski, Esterka 88, wszakże argumentami, które same niczego nie dowodzą. — 2) Kod. dypl. Pol. III. nr. 161. — 3) Starod. prawa pol. pomn. VIII. nr. 2773. — 4) Hist. Pol. III. 261. — 5) Mon. Pol. II. 915. — 6) Wiadomość Długosza, że Niemierza ubity został *in obsequiis* Jagiełły wytłomaczył Lelewel, Nowe źródła hist. Aten. Krasz. 1843 zesz. VI. 13, jakoby się to stało *in exequiis* Jagiełły, i dlatego odnosi datę śmierci Niemierzy do r. 1434. Takież samo tłomaczenie daje wyrazom *in obsequiis* Świeżawski, Esterka 89. — 7) Piekosiński-Szujski, Najstar. księgi i rach. m. Krak. II. 52. 53. — 8) Na co trafnie zwrócił uwagę Świeżawski, Esterka 88. — 9) Hist. Pol. III. 261. — 10) Lib. benef. I. 482.

cielem Gałowa[1]), przeto raczej uważać go należy za descendenta Pełki. Rzochów, jak widzieliśmy, przeszedł jeszcze w w. XIV drogą kupna w ręce Tarnowskich; Szczytniki za Długosza należą do kapituły krakowskiej, a tylko cztery łany kmiece znajdują się tam w posiadaniu Kwiatonowskiego niewiadomego herbu[2]); Gruszów posiadają w owym czasie po części klasztor w Brzesku, w części zaś mieszczanin Łapka, a w części jakowyś Piątka[3]), o którego pochodzeniu nic pewnego powiedzieć nie umiem. Wobec tego przyjąć trzeba, że potomstwo Niemierzy i Jana, jeśli istniało, a może już oni sami, przenieśli się z ziemi sandomierskiej dokądindziej; nie trudno zaś odgadnąć, że w takim razie szukać ich należy w rdzennem gnieździe Gołeckich, t. j. w Gołczy samej, którą dzierżył mąż ich matki, albo w jednej z okolicznych wsi, które w XV wieku znajdują się w ręku rozmaitych członków rodu Mądrostek. Gdy zaś już sam Niemierza w zapisce z r. 1384 pisze się z Gołczy, a w w. XV u właścicieli Gołczy powtarzają się imiona Niemierza i Jan, przeto przyjąć trzeba, że oni to właśnie, Gołeccy, są potomkami jednego przynajmniej z owych nieślubnych synów królewskich[4]).

W przytoczonym na czele ustępie Długosza jest jeszcze wzmianka o nieślubnych córkach Kazimierza, zrodzonych z żydówki Estery, a wychowanych w wierze żydowskiej. Ponieważ filiacye genealogiczne Długosza, a mianowicie wywód Niemierzy i Pełki z Estery okazały się nieprawdziwemi, przeto nie ma dostatecznej podstawy, ażeby niniejszą wzmiankę o córkach Estery uznać za dostatecznie wiarogodną; ale sam fakt przez Długosza przekazany, że istniała nałożnica królewska, żydówka Estera (z której, niewiadomo, czy i jakie istniało potomstwo), można przyjąć przynajmniej jako prawdopodobniejszy, aniżeli mniemanie przeciwne[5]), jakoby nałożnicy takiej nie było; wiadomość o Esterze znajduje się bowiem w tym ustępie Długosza, który, na podstawie tradycyi, kreśli dzieje prywatnego życia króla; jakkolwiek zaś w ustępie tym co do szczegółów zachodzą różne niedokładności, to jednak rzeczy główne, t. j. istnienie pewnych osób (Rokiczana, Pełka) dadzą się wykazać innemi niezależnemi źródłami. Snadniej tedy przypuścić, że i tradycya o Esterze dotyczyła osoby rzeczywiście istniejącej, aniżeli, iż jest to postać zupełnie urojona[6]).

12. Anna.

Janko z Czarnk.[7]), podając treść testamentu Kazimierza W. z 3 listopada 1370 r., wspomina o legacie dla dwu córek królewskich. Ponieważ obie córki Kazimierza z pierwszej żony w r. 1370 już nie żyły (*VIII. 7. 8.*), a z Adelajdy nie pozostało żadne potomstwo (*VIII. 6.*), przeto rozumiane tu być mogą tylko córki z czwartej żony Kazimierza, Jadwigi głogowskiej. Rzeczywiście, na innem miejscu[8]) Janko z Czarnk., raz jeszcze o nich wspominając, wyraźnie im już Jadwigę daje za matkę, pierwszą zaś z nich nazywa Anną. W dwu pismach papieskich z r. 1369[9]) i 1371[10]) wyraźnie poświadczono istnienie Anny, córki Kazimierza, zrodzonej *de soluta, de quadam muliere nobili et soluta;* to ostatnie określenie nie można odnieść do kogokolwiek innego, n. p. do Krystyny Rokiczańskiej, lecz tylko do Jadwigi głogowskiej, jak wynika z zupełnie wiarogodnego przekazu Janka z Czarnk. Że Kazimierz miał córkę Annę, poświadcza także Kalend. Krak.[11]), Rodow. książ. pol.[12]), a za obu temi źródłami Długosz[13]).

Ponieważ jej młodsza siostra Kunegunda żyła już co najpóźniej r. 1369 (*VIII. 13.*), a ślub jej matki z Kazimierzem odbył się w lipcu 1365 r. (*VIII. 6.*), przeto data urodzin Anny zamyka się w granicach lat 1366 — 1368. Ze względu na datę zaślubin (zob. niżej) należy przyjąć możliwie najwcześniejszą granicę,

---

1) Lib. benef. II. 378. — 2) Ibid. I. 90. II. 181. — 3) Ibid. I. 75. — 4) W całem powyższem dochodzeniu dat topograficznych, tudzież genealogicznych stosunków rodu Mądrostek nie miałem możności zużytkowania wydawnictwa zapisek sądowych krakowskich Ulanowskiego i Helcla, gdzie się znajdzie może niejeden szczegół; oba zbiory, obejmujące około 20000 zapisek, są w tego rodzaju dochodzeniach, ze względu na brak indeksów, nie do użycia. Przeszedłem wszakże zapiski Ulanowskiego aż do r. 1390 i zaczerpnięte stamtąd wiadomości zużytkowałem we właściwych miejscach. — 5) Caro, Gesch. Pol. II. 541 uw. 2; Świeżawski, Esterka 1 i n. — 6) Por. też moje uwagi w Kwart. Hist. IX. 328 i n. — 7) Mon. Pol. II. 635. — 8) Ibid. II. 650. — 9) Theiner, Mon. Hung. II. nr. 171. — 10) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 899. — 11) Mon. Pol. II. 925. — 12) Ibid. III. 283. — 13) Hist. Pol. III. 321. 341. 539. 548. IV. 11.

t. j. rok 1366 jako datę urodzin. W piśmie Urbana V z 5 grudnia 1369 r.[1]) słusznie nazwaną jest *infans*, a w piśmie Grzegorza IX z 11 października 1371 r.[2]) *etate minor*.

Oba te pisma papieskie udzielają Annie legitymacyi, przyznając jej wszelkie prawa dzieci ślubnych, z zastrzeżeniem jednak, iż nie może dziedziczyć królestwa polskiego. Obie legitymacye były właściwie zbędne, skoro już co najpóźniej r. 1368 małżeństwo Kazimierza z Jadwigą głogowską uznanem było przez Kuryą papieską za ważne (*VIII. 6.*).

W pierwszem z rzeczonych pism (z 5 grudnia 1369 r.) Urban V oprócz legitymacyi udziela zarazem Annie (wzgl. jej młodszej siostrze, Kunegundzie) dyspenzy od przeszkody pokrewieństwa z powodu zaręczyn, jakie przez cesarza Karola IV i króla Kazimierza W. umówione zostały między ich dziećmi, t. j. Wacławem, ośmioletnim synem Karola, a jedną z obu tych córek Kazimierzowych, która później wybraną zostanie Wacławowi za żonę[3]). W tym celu, w cztery dni później, 9 grudnia t. r.[4]) unieważnił papież zawarte poprzednio zaręczyny między Wacławem a Elżbietą, córką zmarłego brata Ludwika węgierskiego, Stefana. Ten układ zaręczynowy niedługo jednakowoż się utrzymał; już bowiem dnia 13 czerwca 1370 r., a więc jeszcze za życia Kazimierza Wielkiego, Wacław zaręczony został z Joanną, córką Albrechta bawarskiego, późniejszą swoją pierwszą żoną[5]).

Rocz. Miechow.[6]) poświadcza, jako jedna z córek Kazimierza W. wyszła za hrabiego cylejskiego, z którego to małżeństwa pochodziła późniejsza druga żona Władysława Jagiełły, Anna. Tenże sam szczegół, również bez podania imion obu małżonków, stwierdza Kron. Jana z Ratysb.[7]), a pośrednio Jan z Possilge[8]), wyrażając się o Annie, żonie Jagiełły: *wend dieselbe juncfrouwe von aldirs war geboren czur krone.* Kalend. Krak.[9]) uzupełnia obie luki; wynika zeń, że ową córką Kazimierza, która wyszła za hrabiego cylejskiego, była właśnie niniejsza Anna, a jej mężem Wilhelm, syn Ulryka I. Te same szczegóły przekazuje także Długosz[10]). Wiadomości te znajdują też potwierdzenie w Kron. Cylej.[11]), według której Wilhelm, syn Ulryka, ożenił się z córką „króla krakowskiego“, lub, jak w innej redakcyi, króla polskiego, a także w dokumencie Ludwika węgierskiego z r. 1382[12]), wyraźnie mówiącym o małżeństwie tejże Anny z rzeczonym Wilhelmem, toż w dokumencie z r. 1394[13]) przez samą Annę wystawionym, w którym się nazywa: *Anna, Casimiri Polonie regis filia, Wilhelmi comitis Cilejani vidua.* Ich córka Anna, żona Jagiełłowa, nazywa w dokumencie z r. 1410[14]) brata Wilhelma, Hermana II, swoim stryjem (*patruus*). Mylnie, wbrew trafnemu przekazowi Długosza, Naruszewicz[15]) nazywa męża Anny Hermanem[16]).

Pierwszą wzmiankę o istnieniu tego małżeństwa zawiera wspomniany co dopiero dokument Ludwika z 27 marca 1382 r.[17]); stanowi on, że wypłacony Annie posag 20000 zł. ma się dostać w razie jej i jej męża bezpotomnej śmierci hrabiemu Hermanowi II lub jego potomkom. Mogłaby się stąd nasunąć myśl, iż właśnie dopiero około tego czasu rzeczone małżeństwo przyszło do skutku. Wniosek ten nie byłby jednak usprawiedliwiony. Z Janka z Czarnk.[18]) wiadomo, że wnet po śmierci Kazimierza Elżbieta, matka Ludwika węgierskiego, zabrała obie córki królewskie na dwór w Budzie, gdzie się też oczywiście wychowywały aż do zamążpójścia. Otóż w testamencie Elżbiety z 6 kwietnia 1380 r.[19]), po zapisach uczynionych dla obu jej wnuk, córek Ludwika, znajduje się też legat: *item filie regis Polonie unum crinale.* Ponieważ nie można tu rozumieć którejkolwiek z córek Ludwika, przeto widocznie miała testatorka na myśli córkę Kazimierza W. Gdy zaś zapis jest bezimienny, przeto nie można przypuścić, iżby w czasie tym jeszcze obie Kazimierzówny chowały się na dworze budzińskim; w takim bowiem razie byłby on niezrozumiałym. Jedna z nich była więc

---

1) Theiner, Mon. Hung. II. nr. 171. — 2) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 899. — 3) Dyspenza potrzebną była ze względu na to, iż matką Wacława była Anna, córka Henryka II, księcia świdnickiego, wnuka Kunegundy Łokietkówny (*VIII. 3.*). Grotefend, Stammtafeln IV. nr. 16. — 4) Theiner, Mon. Hung. II. nr. 172. — 5) Palacky, Gesch. Böhm. II. 383. — 6) Mon. Pol. II. 890. — 7) Font. rer. Austr. A. VI. 432. — 8) Script. rer. Pruss. III. 245. — 9) Mon. Pol. II. 925. — 10) Hist. Pol. III. 341. 539. 548. — 11) Caesar, Annal. ducat. Styr. III. 36. — 12) Przytoczony w regeście, z oryginału, w archiwum państwowem w Wiedniu znajdującego się, przez Kronesa, Die Cillier Chronik, Arch. f. oesterr. Gesch. L. 90 uw. 2. Dokument ten, o ile mi wiadomo, nie był dotąd nigdzie w całości ogłoszony. — 13) Przytoczony w regeście u Froelicha, Geneal. Sounek. comit. Celej. 69. — 14) Cod. epist. II. nr. 33. — 15) Hist. nar. pol. VI. 17. — 16) Por. Szajnocha, Jadw. i Jag. I. 349; Semkowicz, Rozb. Dług. 382. — 17) Por. uw. 12. — 18) Mon. Pol. II. 650. — 19) Fejér, Cod. dipl. Hung. IX. E. 400.

już wtedy niewątpliwie wydaną, a gdy Anna była starszą, przeto spostrzeżenie to do niej właśnie odnieść należy [1]). Zaślubiny jej z Wilhelmem odbyły się zatem przed 6 kwietnia 1380 r.; liczyć mogła wtedy Anna w każdym razie już czternaście lat, zaczem data powyższa nie może budzić wątpliwości, wiek jej wskazuje jednak na to, że zapewne nie na długo przedtem małżeństwo skojarzonem zostało. Dokument Ludwika z r. 1382 zawiera zatem tylko dodatkową i w stosunku do daty zaślubin co najmniej o dwa lata późniejszą dyspozycyą co do wypłaconego za Anną posagu.

Najbliższą potem dokumentową wzmiankę o Annie zawiera dokument z 20 maja 1383 r. [2]), w którym książę austryacki Leopold zezwala oprawę żony Wilhelma I zabezpieczyć na jednem z miast austryackich, które hrabiowie cylejscy dzierżyli w zastawie.

Wilhelm zmarł 19 sierpnia 1392 r. O dalszych losach Anny podaje w historyografii naszej jeden tylko Długosz [3]) wiadomość, że w drugiem małżeństwie wyszła za księcia Tecku (*nupsit... comiti de Dek*). Wiadomość ta jest zgodna z prawdą; poświadczają ją źródła niemieckie, wyjaśniając zarazem pytanie, jak się nazywał jej drugi mąż. W dokumencie z 29 września 1411 r. [4]) występują jako wystawcy *Herzog Uolrich zu Tegk,* jego *ehliche Gemahel Anna* i jego brat *Herzog Ludwig zu Tegg.* Że owa Anna jest w istocie córką Kazimierza W., świadczy jej napis grobowy w Mindelheim, który poniżej przytoczymy [5]). Księstwo Teck, nazwane tak od zamku tego imienia, leży w dzisiejszej Wirtembergii, nad Dunajem; przeszło ono już r. 1381 drogą kupna w posiadanie książąt wirtemberskich, ale ród sam utrzymał się jeszcze przez pewien przeciąg czasu. Pytanie, w jaki sposób ów związek Anny przyszedł do skutku, tłomaczy się tem, że dom hrabiów cylejskich spowinowacony był z hrabiami Ortenburga; ci zaś przez małżeństwo jednego z swych członków, Fryderyka III z Małgorzatą, siostrą Ulryka [6]), spowinowacili się z książętami Tecku [7]). Owe bliskie związki tych domów utorowały drogę do małżeństwa między wdową po hrabi cylejskim a członkiem rodu Tecków.

Dokumentem, wydanym w Cylei 16 września 1394 r. [8]), Anna, mieniąc się wyraźnie wdową po Wilhelmie (*Wilhelmi comitis Cilejani vidua*) kwituje Hermana II cylejskiego, stryjecznego brata zmarłego męża, z odbioru 16000 zł., wypłaconych jej tytułem wiana i daru poślubnego (*morgengabe*). Dowód w tem, iż w dniu tym nie była jeszcze żoną ks. Tecku, ale zarazem też wskazówka, że wnet potem go poślubiła; spłata nastąpiła bowiem niewątpliwie z tego powodu, że w czasie tym prowadzone już były rokowania, a może też powziętem postanowienie wejścia w ponowny związek małżeński. Bezpodstawnie przyjmuje Gebhardi [9]), jakoby Anna jeszcze r. 1402 nie była poślubiła Ulryka.

Kalend. Krak. [10]), opisując pod datą 16 lipca 1401 r. wjazd do Krakowa drugiej żony Jagiełły, Anny cylejskiej, wyraża się o tym wypadku w sposób następujący: *insignis virgo Anna, nata Anne, olym filia regis Kazimiri ex Wilhelmo comite de Czilo progenita... civitatem Cracoviensem... intravit.* W konstrukcyi gramatycznej zaszedł tu widoczny błąd; gdyby bowiem utrzymać formę: *olym filia,* należałoby ją odnieść do Anny Jagiełłowej, co jest rzeczą niemożliwą; niewątpliwie tedy należy ją sprostować na: *olym filie,* przez co ten ostatni wyraz będzie mógł być odniesiony do Anny Kazimierzówny, matki drugiej żony Jagiełły. Ze względu na przydane określenie *olym* należałoby wnioskować, że Anna Kazimierzówna zmarła przed 16 lipca 1401 r. Wniosek taki byłby jednak nieusprawiedliwiony ze względu na przytoczony poprzednio dokument z 29 września 1411 r., w którym Anna występuje jeszcze jako żyjąca żona ks. Ulryka z Tecku. Wyraz *olym* w Kalend. Krak. odnosi się zatem niewątpliwie do wspomnianego w tymże samym ustępie króla Kazimierza, a prawidłowa konstrukcya winna brzmieć: *Anna, nata Anne, filie olym regis Kazimiri* i t. d. Wobec tego nie ma też powodu do podawania w wątpliwość szczegółów przekazanych przez Długosza [11]), które snać ze świeżej jeszcze tradycyi

---

[1]) Trafnie wytłomaczył już powyższy ustęp z testamentu Elżbiety w ten sam sposób Szajnocha, Jadw. i Jag. I. 349. — [2]) Lichnowsky, Gesch. d. Haus. Habsb. IV. reg. nr. 1785; Orožen, Celska Kron. 37 podaje mylnie, jakoby dokument ten nosił datę 27 marca 1383 r. — [3]) Hist. Pol. III. 548. IV. 11. — [4]) Lang-Freyberg, Regesta sive rer. Boicar. autogr. XII. 102. — [5]) Brunnemair, Gesch. d. Stadt u. Hersch. Mindelheim 208. — [6]) Cohn, Stammtafeln tabl. 100. — [7]) Por. też dokument z r. 1401, przytoczony u Monego, Gesch. Notizen, Zeitschr. f. d. Gesch. d. Oberrh. IV. 483. — [8]) Przytoczony w regeście u Froelicha, Geneal. Sounek. comit. Celej. 63. — [9]) Geneal. Gesch. d. erbl. Reichsstände II. 184. — [10]) Mon. Pol. II. 925. — [11]) Hist. Pol. III. 548. IV. 11.

zaczerpnął, że Anna Kazimierzówna, jako księżna Tecku, obecną była na koronacyi swej córki w Krakowie r. 1402 i że odwiedziła Jagiełłę r. 1410. W kościele parafialnym w Mindelheim, w którym pochowano Ulryka z Tecku, znajdują się napisy grobowe dwu jego żon; jeden z nich brzmi [1]): *A° D' MCCCCXXV starb fra: Añ des durchlauchtigen hochgebornen Fursten Herrn Kasimir König zu Polen Tochter und Herzogen.* Napis, w formie podanej przez wydawcę, zdaje się być niezupełnym; prawdopodobnie po słowach: *und Herzogen* następowały dalsze: *Ulrichs von Teck Gemahlin,* albo też wyraz *Herzogen* należy zmienić na *Herzogin [von Teck];* jaki jest rzeczywisty stan rzeczy, a więc czy wydawca opuścił tu słów kilka, czy sam napis jest już częściowo zniszczony, rozstrzygnąć nie umiem; w każdym razie dowodzi on, ze względu na miejsce, w którem się znajduje, że Anna była wydaną za księcia Tecku, a zarazem stwierdza, jaką jest data jej zgonu. Podana w Nekr. Kaisheim. [2]) zapiska: *Annae ducissae de Deck, mariti eius et liberorum eorundem,* zawiera, jak już z samej treści wynika, tylko datę kommemoracyi, a nawet i kommemoracya nie odnosi się do Anny Kazimierzówny, gdyż małżeństwo jej z Ulrykiem było bezdzietnem; rozumianą tu jest Anna z Helfensteinu, żona Fryderyka z Tecku, matka Ulryka.

1. Wacław IV (narzeczony).

Syn cesarza Karola IV, król czeski i niemiecki, urodzony 26 lutego 1361 r., zmarł 16 sierpnia 1419 r. Zaręczony przedtem z Elżbietą, córką Fryderyka, burgrabiego norymberskiego i Elżbietą, córką Stefana królewica węgierskiego, żonaty później z Joanną, córką Albrechta, ks. bawarskiego i Zofią córką Jana, ks. bawarskiego [3]).

2. Wilhelm.

Syn Ulryka II, hrabia cylejski, zmarł 19 września 1392 r. Przedtem zaręczony lub nawet żonaty z Elżbietą, córką Meinharda VII, hrabiego goryckiego [4]).

3. Ulryk.

Syn Fryderyka, książę Tecku, zmarł 7 sierpnia 1432 r. Żonaty później z Urszulą, córką Bernarda, margrabiego badeńskiego, a może i trzecią żoną, co do której imienia nie ma pewności [5]).

13. Kunegunda.

Pod datą 5 grudnia 1369 r. [6]) wydaje papież Urban V brewe, którem legitymuje dwie córki Kazimierza W., Annę (*VIII. 12.*) i Kunegundę, obie nazwane *infantes,* a zarazem udziela im dyspenzy od przeszkody z pokrewieństwa, ze względu na mający się zawrzeć w przyszłości, a obecnie już umówiony związek małżeński jednej z nich z Wacławem, synem cesarza Karola IV [7]). Ponieważ Kunegunda wymienioną jest na drugiem miejscu, przeto należy ją uważać za młodszą siostrę Anny, a zatem za córkę Kazimierza z Jadwigi głogowskiej (*VIII. 6.*); wskazuje na to zresztą także i okoliczność, że Kunegunda, podobnie jak Anna, potrzebowała legitymacyi z powodu *defectus natalium, utpote de coniugato et soluta genita.* Janko z Czarnk. [8]) zna również dwie córki królewskie z Jadwigi głogowskiej, ale nazywa je Anną i Jadwigą (*VIII. 12. 14.*) i o nich też wyłącznie mówi, że opatrzone zostały legatami w testamencie ojca. To dało powód do mniemania [9]), że w piśmie papieskiem zaszła omyłka, t. z. iż zamiast Anny i Kunegundy mówić raczej należało o Annie i Jadwidze. Mniemanie to nie uważam jednak za uzasadnione. Imiona Anna i Kunegunda powtarzają się w tem piśmie

---

[1]) Brunnemair, Gesch. d. Stadt u. Hersch. Mindelheim 208. — [2]) Mon. Germ. Necr. I. 94. — [3]) Cohn, Stammtafeln tabl. 43; Pelzel, Lebensg. d. Königs Wencesl. I. 4. 27. — [4]) Froelich, Geneal. Sounek. comit. Celejae 62. — [5]) Cohn, Stammtafeln tabl. 100. Co do daty zgonu por. Nekr. Rateń. Mon. Germ. Necr. I. 204. Co do trzeciej żony Gebhardi, Geneal. Gesch. d. erbl. Reichsstände II. 184 i Pfaff w Württembergische Jahrb. 1846 126. Według Gebhardi'ego miała to być nieznana z imienia siostra Bernarda i Albrechta z Thiersteinu. — [6]) Theiner, Mon. Hung. II. nr. 171. — [7]) Co do uzasadnienia owej dyspenzy por. str. 412 uw. 3. — [8]) Mon. Pol. II. 635. 650. — [9]) Caro, Gesch. Pol. II. 353 uw. 2.

czterokrotnie; niewątpliwie tedy wykluczyć należy przypuszczenie, jakoby mniemany błąd był tu prostą omyłką pisarską; a możnaby co najwięcej przyjąć, że sama informacya, którą co do imion otrzymała kancelarya papieska, była błędną. Otóż przypuszczenie takie byłoby w każdym razie zbyt dowolnem, i sądzę, że możnaby się doń uciec chyba w takim razie, gdyby istnienia Kunegundy nie można już w żaden inny sposób wytłomaczyć. Tymczasem tłomaczenie takie nasunie się samo przez się, skoro tylko przyjmiemy, że Kunegunda wnet po wydaniu owego pisma papieskiego, a w każdym razie przed spisaniem testamentu Kazimierza (3 listopada 1370 r.) w dzieciństwie zmarła. Wtedy zrozumiałą stanie się rzeczą, dlaczego ani w testamencie opatrzoną nie została, ani też nie wspomniał o niej Janko; kronikarz zajmuje się bowiem tylko temi córkami Jadwigi głogowskiej, które ojca przeżyły. Starsza córka Kazimierza, Kunegunda, zrodzona z Anny Gedyminówny (*VIII. 8.*), umarła dawno przed możliwą datą urodzenia Kunegundy młodszej; mógł więc król wybrać dla niej to samo imię. Że w piśmie papieskiem, obok Anny i Kunegundy, nie ma mowy także i o Jadwidze, w tem nie można upatrywać dowodu przeciw powyższemu przypuszczeniu, albowiem pismo to dotyczy tylko tych córek, które zaręczone zostały Wacławowi, a zostało ich zaręczonych aż dwie (alternatywnie); nie ma powodu do przypuszczenia, żeby koniecznie i trzecia wciągniętą została do tego układu rodzinnego. W każdym razie przyjąć można, że Kunegunda była starszą od Jadwigi, w przeciwnym bowiem razie nie dałoby się racyonalnie wytłomaczyć, dlaczego w układzie tym, dotyczącym kilkuletnich dzieci, pominięto dziecko średnie, a uwzględniono tylko najstarsze i najmłodsze.

Zestawiamy daty z życia Kunegundy na podstawie poprzedniego wywodu. Ze względu na datę urodzin jej sióstr (1366 i 1368 r., *VIII. 12. 14.*) odnieść należy urodziny jej do r. 1367. Zaręczyny z Wacławem nastąpiły snać na krótko przed 5 grudnia 1369 r. i jak widzieliśmy poprzednio (*VIII. 12.*), wnet (przed 13 czerwca 1370 r.) zostały zerwane. Legitymacya (prawnie zbędna, por. tamże) zawartą jest w przytoczonem piśmie z 5 grudnia 1369 r. Śmierć nastąpić musiała przed 3 listopada 1370 r.

Wacław IV (narzeczony).

Daty z jego życia por. na stronie poprzedniej.

14. Jadwiga.

Tego imienia córkę Kazimierza W. z Jadwigi głogowskiej wymienia Janko z Czarnk.[1]), Rodow. książ. pol.[2]), toż Długosz[3]). Wszystkie te źródła kładą ją na dalszem miejscu, po Annie (*VIII. 12.*). Że matką jej była Jadwiga głogowska, stwierdza także udzielona jej r. 1371 legitymacya papieska. Okazaliśmy poprzednio, że była młodszą nietylko od Anny, ale i Kunegundy (*VIII. 13.*).

Data jej urodzin przypadać może co najwcześniej na rok 1368, ze względu, iż dwie starsze jej siostry urodziły się w latach 1366 i 1367. Nie sądzę, iżby była późniejszą, ile że Jadwiga co najpóźniej już r. 1382, a więc w wieku co najwyżej czternastu lat, wychodzi za mąż.

Legitymacyi z powodu *defectus natalium* udziela jej Grzegorz XI pod datą 11 października 1371 r.[4]).

Według Janka z Czarnk.[5]) po śmierci Kazimierza zabraną została przez Elżbietę węgierską na dwór budziński. Do niej to odnosi się legat w testamencie tejże Elżbiety z 6 kwietnia 1380 r.: *item filie regis Polonie unum crinale*[6]). Pospolicie uważano owę wzmiankę za ostatnią, jaką posiadamy o Jadwidze, i albo ograniczano się do zaznaczenia, iż dalsze jej losy niewiadome[7]), albo też przyjmowano, że zmarła jako panna, nie wyszedłszy za mąż[8]). Trafnie odrzucano przytem przekaz Długosza[9]), według którego Jadwiga miała wyjść za księcia Romera (*desponsatur... Romero duci*); Długosz wmięszał tu nieopatrznie szczegół, odnoszący się do Kunegundy, córki Kazimierza i Anny Gedyminówny (*VIII. 8.*)[10]). Niemniej też bez wartości jest wiadomość, zapisana

---

1) Mon. Pol. II. 650. — 2) Ibid. III. 283. — 3) Hist. Pol. III. 321. 332. 336. — 4) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 899. O znaczeniu tego aktu por. str. 412. — 5) Mon. Pol. II. 650. — 6) Por. str. 412. — 7) Caro, Gesch. Pol. II. 377. — 8) Szajnocha, Jadw. i Jag. I. 349. — 9) Hist. Pol. III. 341. — 10) Trafnie zbijali to podanie Naruszewicz, Hist. nar. pol. VI. 17 uw. 4 i Szajnocha, Jadw. i Jag. I. 348.

w Latop. Bychow.[1]), według którego Kazimierz, umierając, miał pozostawić córkę Jadwigę, którą Polacy chcieli ożenić z księciem pomorskim Fryderykiem po dojściu do lat, lecz potem go wypędzili z kraju, i przyzwali na tron Jagiełłę, któremu oddali rękę Jadwigi. Żona Jagiełły, to oczywiście córka Ludwika, a Fryderyk, to Fryderyk brandenburski (nie pomorski) narzeczony Jadwigi, córki Jagiełły z drugiego małżeństwa; trzy Jadwigi: Kazimierzówna, andegaweńska i Jagiełłówna, są tu więc razem pomięszane, a wypadki co do osób i chronologii nad miarę zagmatwane; z opowieści całej nie da się jakakolwiek wskazówka co do dalszych losów Jadwigi Kazimierzówny wyprowadzić.

Ważny natomiast i zgoła wiarogodny szczegół przekazała nam Kron. Jana z Ratysb.[2]): *Kazimirus quondam rex Polonorum duas filias habuit, quarum nomina ignorantur... Mortuo igitur Kazimiro rege Polonie, Ludovicus rex Ungarie, suscepto eciam regno Polonorum, tulit duas filias Kazimiri, quarum unam desponsavit lantgravio in Zeil, alteram vero ad paganismum.* Informacye kronikarza, chociaż obcego, są co do potomstwa królewskiego jaknajdokładniejsze; wie on, że pozostały po Kazimierzu dwie córki, wie, że zabrał je Ludwik do Węgier, wie też, iż jednę z nich wydał za hrabiego cylejskiego, i nie można wątpić, że trafną jest także wiadomość co do losów drugiej córki, a tą nie może być kto inny, jak tylko niniejsza Jadwiga. Ponieważ ustęp, dotyczący Jadwigi, znajduje się w tem samem zdaniu, w którem jest mowa o wydaniu starszej córki za hrabiego cylejskiego, i wspólnem dla obu ustępów orzeczeniem jest wyraz *desponsavit,* przeto wynika stąd niewątpliwie, że Jadwiga została wydaną za mąż. Zaślubiny odbyły się niezawodnie dopiero po 6 kwietnia 1380 r., w którym to czasie Elżbieta Łokietkówna zapisuje testamentem pierścień *filie regis Polonie;* wtedy przebywała więc ona jeszcze widocznie na dworze budzińskim i nie była zamężną, skoro jej według stanu męża w testamencie nie określono. Natomiast odbyły się one przed śmiercią Ludwika, a więc przed 11 września 1382 r.[3]), gdyż kronikarz wyraźnie zaznacza, że za mąż wydał ją jeszcze Ludwik. Przypuszczam, że stało się to właśnie pod sam koniec jego życia, a więc r. 1382, albowiem dopiero wtedy doszła Jadwiga do lat czternastu.

Wyraz *paganismus* w średniowiecznej łacinie oznacza nietylko wyznanie pogańskie, ale także chrześciańskie niekatolickie, a mianowicie schizmatyckie; tak n. p. Jan Vitodur.[4]), mówiąc o dwu ostatnich książętach halickich z rodu Rurykowiców, mieni ich *duos paganos... reges* i przeciwstawia im Bolesława Jerzego Trojdenowica (*X.* 2.), który nazwany jest *christianus latinus;* oznacza też *paganismus* kraj, przez ludność tego wyznania zamieszkały[5]). Ponieważ, jak mniemam, nie można żadną miarą przypuścić, iżby Jadwiga wyszła za jakowegoś poganina w znaczeniu ścisłem i właściwem, przeto zwrot *desponsavit... ad paganismum* może oznaczać tylko tyle, iż Jadwiga wydaną została bądź to za jakiegoś władcę obrządku wschodniego, bądź też za jakąś inną osobę tegoż wyznania. Jest to jedyny szczegół, który jako pewny z powyższego ustępu Kron. Jana z Ratysb. da się wyprowadzić. Natomiast niepodobna określić bliżej i dokładniej osoby owego męża Jadwigi. Najsnadniej możnaby się skłonić do przypuszczenia, że wyszła ona za mąż do jednego z owych pomniejszych krajów na południe lub wschód od Węgier położonych, które zostawały w stosunku prawnej lub faktycznej, bliżej lub dalej sięgającej zawisłości wobec Ludwika, zamieszkałych przez ludność obrządku wschodniego, a więc do Bośnii, Serbii, Bułgaryi lub Wołoszy, z któremi też Ludwik w ciągu swego panowania zostawał w licznych stosunkach. Dalej idące sprecyzowanie tej kwestyi natrafia na trudność z tego względu, że właśnie z ostatnich lat rządów Ludwika, na które przypada małżeństwo Jadwigi, nie mamy bliższych wiadomości o stosunku jego do owych krajów[6]). Jeślibyśmy owego męża szukali pośród władców tamtejszych, natenczas w każdym razie należałoby wyłączyć Bośnię, której król Stefan Tvrtko I wnet po koronacyi z r. 1376 ożenił się z Dorotą, księżniczką bułgarską, zmarłą dopiero około r. 1390[7]), którego syn urodzić się mógł co najwcześniej dopiero około r. 1377, a przeto przed r. 1383 małżeństwa zawrzeć nie mógł, którego brat wreszcie,

---

1) Narbutt, Pomn. do dziej. litew. 28. 29. — 2) Font. rer. Austr. A. VI. 432. — 3) Fessler-Klein, Gesch. Ung. II. 189. — 4) Eccard, Corp. hist. I. 1862. — 5) Du Cange, Glossar., wyd. Favre VI. 90. — 6) Najdokładniejsze zestawienie wiadomości o stosunkach Ludwika do owych krajów znajduje się w pracy Hubera, Ludwig I v. Ungarn u. d. ungar. Vasallenländer, Arch. f. österr. Gesch. LXVI 1 i n. — 7) Klaić-Bojničić, Gesch. Bosn. 203. 250; Wertner, Glossen z. bosn. Geneal. 18.

Stefan Dabiša żonaty był z Heleną Grubą [1]). Wyłączyć też należy kniazia serbskiego Łazarza Greblanowica (1371—1389), zostającego, o ile wiadomo, w ciągłych sporach z Ludwikiem, ożenionego zresztą dawno przedtem z księżniczką z rodu Nemanidów [2]); co do innych dynastów serbskich, rządzących w poszczególnych dzielnicach jednolitego niegdy carstwa Stefana Duszana, nic pewnego powiedzieć nie można, ile że nie znamy dokładnie ich stosunków rodzinnych. Więc może który z władców bułgarskich albo z Wołoszy. I co do nich po części nic niewiadomo o żonach, jakie mieli, o ile zaś żony znane z imienia, nie spotykamy nigdzie Jadwigi [3]). Ale czy koniecznie oni? Boć można też przypuścić, że Jadwiga wyszła za któregoś z wielmożów tamtejszych, a w takim razie możnaby jej męża szukać nawet w krajach poprzednio wyłączonych, n. p. w Bośnii, z której władcą Ludwik zostawał przeważnie w dobrych stosunkach. Kto więc w rzeczywistości był mężem Jadwigi, dziś już chociażby nawet domyślać się nie można.

Nekr. Strzeln. [4]) zapisał pod datą 3 czerwca: *Illustrissima Hedwigis, filia regis Polonie.* Zapiska ta nie da się odnieść do którejkolwiek innej, skądinąd znanej nam Jadwigi, córki królewskiej, które zmarły w innych czasach. Nie sądzę jednak, iżby się odnieść dała do Jadwigi niniejszej; boć naprzód, jeżeli zmarła na obczyźnie, jako żona jakiegoś władcy lub wielmoża tamtejszego, to niepodobna przypuścić, iżby strzelnieński klasztor mógł się nią zajmować i mieć nawet dokładną datę jej śmierci; gdybyśmy zaś nawet przyjęli, że owdowiawszy wróciła do Polski i tamże żywota dokonała, to moglibyśmy wprawdzie zrozumieć, dlaczego się nią zajął Nekr. Strzeln., ale niewytłomaczoną pozostałoby rzeczą, dlaczego określił jej stan tylko według pochodzenia z ojca, a nie według stanowiska, zajmowanego przez męża. Trafniej należy tę zapiskę odnieść do nieznanej skądinąd córki Łokietka (*VIII. 5.*).

N. N.

Jeden z wielmożów lub władców któregoś z południowo-słowiańskich krajów albo Wołoszy [5]).

14a. [Adelajda].

W Calend. Bened. [6]) podano pod datą 29 sierpnia zapiskę: *Aleydis, monialis Trebnicensis, filiae Kazimiri II regis Poloniae.* Ściśle rzecz biorąc, pośród Piastów był jeden tylko król imieniem Kazimierz, t. j. Kazimierz Wielki, i dlatego, ze względu na określenie *rex* należałoby przypuścić, że wspomniana tu Adelajda była jego córką; także liczba porządkowa *II* wskazywałaby na to, że o niego tu chodzi; albowiem w wiekach średnich taką właśnie liczbę porządkową często mu przydawano (*VIII. 6.*).

Wnioski te nie dadzą się jednakowoż utrzymać. Z współczesnego Janka z Czarnk. [7]) wiadomo, iż Kazimierz z pierwszej żony miał dwie córki; losy obu aż do ich śmierci są nam znane, i wiemy, że żadna z nich nie była zakonnicą trzebnicką; obie zresztą nosiły inne imiona (*VIII. 7. 8.*). Tenże sam kronikarz przekazał [8]), że z trzeciej żony (Jadwigi) były w chwili śmierci Kazimierza dwie córki przy życiu; obie nosiły również inne imiona i przechodziły odmienne koleje życia, nie wstępując do żadnego klasztoru (*VIII. 12. 14.*); za życia zaś Kazimierza, w którym to czasie mogła żyć jeszcze jakaś inna córka Jadwigi, przed ojcem zmarła, żadna ze względu na dziecęcy wiek (*VIII. 6.*) do klasztoru wstępować nie mogła. Możnaby co najwięcej przypuścić, iż była to córka drugiej żony Kazimierzowej, Adelajdy heskiej; atoli tutaj wszystko, co wiemy o pożyciu małżonków królewskich ze sobą, sprzeciwia się przypuszczeniu, jakoby Kazimierz doczekał się jakiegokolwiek potomka z Adelajdy, choćby żeńskiego, a Rocz. Krasiń. [9]) wyraźnie podnosi, że żył on z nią *sine prole.* Wreszcie zgoła jest nieprawdopodobną rzeczą, iżby Kazimierz którąkolwiek ze swoich córek umieszczał w klasztorze trzebnickim w czasie, w którym Śląsk został już formalnie oderwany od Polski, a w licznych klasztorach żeńskich miejscowych nie było trudności umieszczenia córki królewskiej.

Po tych uwagach trzeba przypuścić, że nastąpiła tu co najmniej omyłka w określeniu pochodzenia Adelajdy, a więc że nie była to córka Kazimierza W., ale jakiegoś innego Piasta tego imienia. O Kazimierzu

---

1) Klaić-Bojničić, Gesch. Bosn. 203. 250; Wertner, Glossen z. Bosn. Geneal. 18. — 2) Kallay, Gesch. d. Serben I. 160. — 3) Co do Bułgaryi por. tabl. geneal. u Jirečka, Gesch. d. Bulg. 321 uw. 8. — 4) Mon. Pol. V. 740. — 5) Por. wywód poprzedni. — 6) Wyd. Szczygielski, Kraków 1662, 176. — 7) Mon. Pol. II. 637. — 8) Ibid. II. 635. 650. — 9) Ibid. III. 133.

Odnowicielu (*II. 11.*), do którego zgodnie z pojęciami dawniejszemi, tytuł *rex* stosunkowo jeszcze najlepiej przystawałby, myśleć tu nie można, albowiem klasztor trzebnicki założony został dopiero 1203 r., w czasie, w którym żadna z córek Odnowiciela żyć już nie mogła. Z tego wypływa, że chcąc wiarogodność powyższej zapiski utrzymać, należałoby w niej przeprowadzić co najmniej zmianę określenia: *filia regis Kazimiri* na *filia ducis Kazimiri.* W takim zaś razie można też przyjąć, że jeżeli nawet w klasztorze trzebnickim przebywała jakaś księżniczka Adelajda, to mogła to być córka któregokolwiek z książąt śląskich tego imienia; stąd zaś wynikłoby, że nie ma powodu zajmować się nią bliżej na tem miejscu. Ażeby jednak uchylić wszelkie wątpliwości, dotknijmy jeszcze pytania, czy tradycya miejscowa, klasztorna, nie da nam jakiegokolwiek wyjaśnienia o tej zagadkowej bądź co bądź osobistości, i czy przypadkiem nie nasuną się względy, które ją każą uważać za córkę któregoś z Piastów nieśląskich. O tej tradycyi możemy zaczerpnąć dokładnych informacyj z Kron. Trzebn. rymow. [1]), spisanej przez O. Arnolda Teichera, professa lubuskiego r. 1764. Opowiada tedy rzeczona kronika, że za rządów pierwszej ksieni trzebnickiej, Petrussy (zm. r. 1218), przebywała w klasztorze Adelajda (*Aleydis*), dziewica królewskiego pochodzenia, córka Kazimierza II polskiego, która w skromności swojej zadowoliła się stanowiskiem siostry zakonnej (*Conversin*), a zmarła r. 1211. Ze względu na datę śmierci przypuścićby należało, że była córką Kazimierza Sprawiedliwego. Jakkolwiek skądinąd wiadomości o takiej córce jego nie mamy, to jednak nic nie stałoby na przeszkodzie przyjąć, że w rzeczywistości istniała, gdyby nie okoliczność, że wszystkie o niej podane daty (imię, ojciec i rok śmierci) zgadzają się zupełnie z datami (mylnemi), jakie nam inne źródła przechowały o rzekomej Sprawiedliwego, a rzeczywistej Kazimierza I kujawskiego córce Adelajdzie, mniszce zakonu dominikańskiego w Sandomierzu, zmarłej r. 1291 (*VII. 3.*). Zaszło tu więc oczywiste nieporozumienie, t. z. wiadomość o rzeczywiście istniejącej Piastównie, która jednak z innego ojca się rodziła, w innym klasztorze przebywała, a wreszcie i w innym czasie umarła, zostały przez omyłkę do rzekomej zakonnicy trzebnickiej odniesione. Nie trudno nawet dojść, jaką drogą się to stało; wiadomo, że w pierwszej połowie XIV wieku siostrzenica Adelajdy, Konstancya, sprawowała godność ksieni trzebnickiej (*VII. 13.*); z nią to mogła też do Trzebnicy zawitać wiadomość o losach Adelajdy, którą późniejsza tradycya klasztorna z zakonnicy sandomierskiej przemieniła w zakonnicę trzebnicką. Data 29 sierpnia, przytoczona w Calend. Bened. nie jest wprawdzie rzeczywistą datą zgonu Adelajdy, mniszki sandomierskiej (*VII. 3.*), atoli nie można jej tu wcale brać w rachubę, może ona bowiem być snadno dowolnie obraną datą kommemoracyi, jak wiele innych dat w tymże Kalendarzu.

15. Niemierza.

Jako syn Pełki z Gałowa i Anny poświadczony wraz z bratem Pełką w dokumencie z 26 kwietnia 1379 r. [2]). W zapisce sądowej z 15 maja 1388 r. [3]) występują Niemierza i Pełka z Gałowa, zawierając akt prawny z wdową po Niemierzy z Bydlina, prawdopodobnie swą krewniaczką; dowiadujemy się z tej zapiski, że należały do nich posiadłości Gałów, Bydlin, Domanowice i Zalesie. Ze względu na ten szczegół przyjąć też należy, że występujący w zapiskach z 3 lutego 1389 r. [4]) i 27 marca t. r. [5]) Niemierza i Pełka z Bydlina są identyczni z Niemierzą i Pełką z Gałowa. Dalszych losów obu nie mam możności śledzić [6]). Z zestawionych tu dat wynika, że od nich lub od jednego z nich pochodzi rodzina Gałowskich lub Bydlińskich.

16. Pełka.

Wzmiankowany jako brat Niemierzy w przytoczonym poprzednio dokumencie i zapiskach sądowych (*VIII. 15.*). Ostatnia z tych zapisek nosi datę 27 marca 1389 r. Zmarł tedy po tej dacie.

---

[1]) Bach, Gesch. d. Klosterstiftes Trebnitz w Arch. f. Gesch. d. Bisth. Bresl. II. 291. 292. — [2]) Kod. dypl. Pol. III. nr. 161. — [3]) Starod. prawa pol. pomn. VIII. nr. 4712. — [4]) Ibid. VIII. nr. CLVIII. 15. — [5]) Ibid. VIII. nr. 5192. — [6]) Por. str. 411 uw. 4.

TABLICA IX.

LINIA MAZOWIECKA I.

1. Konrad II.

Jako syn Ziemowita I poświadczony w Rocz. kap. krak. [1]), Rocz. krót. [2]), Rocz. Sędz. [3]), Rocz. Škrzys. [4]), Rocz. Franc. krak. [5]), Spom. Sochacz. [6]), Kron. Wielk. [7]), Chron. princ. Pol. [8]), Rodow. książ. pol. [9]), Geneal. Mazow. Wargoc. [10]), Geneal. Tomic. [11]) i w Latop. Hipac. [12]). To ostatnie źródło [13]) mieni go też trafnie synowcem Bolesława Wstydliwego (*VI. 7.*), używając na odwrót, na oznaczenie stosunku Bolesława do niego wyrazu wuj, nie całkiem trafnie, należałoby bowiem raczej powiedzieć: stryj. Trafnie też w dokumencie Leszka Czarnego (*VII. 1.*) z r. 1286 [14]) nazwany jest jego bratem (stryjecznym).

Liczby porządkowej *secundus* nie znajdujemy w żadnym z dawniejszych zabytków; przyjęła ją dopiero nowsza historyografia dla odróżnienia niniejszego Konrada od innych książąt mazowieckich tego imienia. Jak co do niniejszego, tak też i co do późniejszych książąt, na Mazowszu rządzących, nie ma w ogóle w źródłach współczesnych przekazanych liczb porządkowych, i są one dopiero właściwością nowszej historyografii, co tu ogólnie, zamiast ciągłego powtarzania w dalszych ustępach, zaznaczamy.

---

1) Mon. Pol. II. 807. — 2) Ibid. II. 807. — 3) Ibid. II. 878. — 4) Ibid. III. 75. — 5) Ibid. III. 47. — 6) Ibid. III. 119. — 7) Ibid. II. 588. — 8) Ibid. III. 541. — 9) Ibid. III. 283. — 10) Narbutt, Pisma histor. 294. Wydanie tej genealogii nie wytrzymuje najłagodniejszej krytyki. Według informacyi Narbutta jest to zabytek z drugiej połowy XVI w., pisany po łacinie, który, jak z dopisku inną ręką wynika, znajdował się w posiadaniu Wargockiego. Tekstu łacińskiego nie podał jednak Narbutt, następuje tylko na str. 294 genealogja po polsku spisana, w formie zwykłej tablicy genealogicznej, a na str. 295—300 „objaśnienie tablicy“, a więc niewątpliwie uwagi samego wydawcy (Narbutta), co zresztą sama treść tych objaśnień ponad wszelką wątpliwość dowodzi. Jako właściwą genealogią Wargockiego należałoby tedy uważać tylko tablicę genealogiczną na str. 294, z tem oczywiście zastrzeżeniem, że jest to przekład polski, dokonany przez Narbutta z oryginału łacińskiego. Atoli jest rzeczą wątpliwą, czy przekład, jeśli przypuszczenie nasze jest prawdziwem, jest wiernym; bardzo prawdopodobnem wydaje mi się przypuszczenie, że i w tablicy genealogicznej są dowolne dodatki i zmiany samego Narbutta; świadczy o tem n. p. wymienienie pośród córek Janusza I Oroki, które to imię (zamiast Ofki) nie mogło się znajdować w genealogii, lecz polega na błędnej lekcyi niektórych rękopisów Długosza (wziętych za podstawę wydania lipskiego), a zatem widocznie przez samego Narbutta na podstawie tegoż wydania zmienione (*X. 15 a.*). Niżej okażę, że także wzmianka o Michale, rzekomym synie Bolesława II polega na prostem nieporozumieniu samego Narbutta (*IX. 10 b.*), jak nie mniej, że imiona niektórych żon książęcych przez niego zostały przydane (*IX. 9.*). W ogóle cały ten zabytek z powodu, że nie został wydany w oryginalnym tekście, a wydawca nie objaśnił, co wziął z oryginału, a co samowolnie dodał, jest naukowo prawie nie do użycia. Innego zdania Prochaska, W spr. zajęcia Rusi przez Kazim. W., Kwart. Hist. VI. 3. 4, który genealogii przypisuje wielkie znaczenie, a nawet „objaśnienia“ Narbutta uważa za część składową oryginału. — 11) Acta Tomic. VIII. 171. — 12) Str. 581. — 13) Str. 580. — 14) Kod. dypl. Małop. II. nr. 504.

Przeważna ilość źródeł, po części niezależnych od siebie, mówiąc o synach Ziemowita I, kładzie Konrada na pierwszem miejscu, przed Bolesławem II (*IX. 2.*). Porządek ten znajdujemy w Rocz. Franc. krak.[1]), Chron. princ. Pol.[2]), Geneal. Mazow. Wargoc.[3]), Geneal. Tomic.[4]), Rodow. książ. pol.[5]) i w Latop. Hipac.[6]). Ten sam porządek zachowany też w dokumencie arcybiskupa Jakóba z r. 1284[7]). Na tej podstawie wnioskuję, iż Konrad był starszym Ziemowita synem[8]), mimo odmiennego porządku, podanego w Kron. Wielk.[9]), która naprzód Bolesława, a potem dopiero Konrada kładzie; a skłania mnie do tego i ta okoliczność, że zarówno w źródłach rocznikarskich i kronikarskich, jakoteż i dyplomatycznych Bolesław występuje jako samoistnie działająca osoba znacznie później (1279 r.) aniżeli Konrad. Już Rocz. kap. krak.[10]) i inne późniejsze, a nawet sama Kron. Wielk.[11]) podają, że w czasie napadu Litwinów na Jazdów r. 1262, który Ziemowita I (*VI. 14.*) przyprawił o utratę życia, dostał się do niewoli nieprzyjacielskiej, z której nie wiadomo kiedy i jakim sposobem się wydostał. Snać jednak musiało się to stać rychło potem, albowiem Kron. Wielk.[12]), opowiadając o odbudowaniu grodu płockiego przez Bolesława kaliskiego wnet po św. Michale 1262 r., nadmienia, iż gród ten zwrócony został wdowie po zabitym księciu i jej synom, pośród których obok Bolesława wymieniony już Konrad. Z wiadomości tej wnioskuję, że w czasie tym żaden z obu Ziemowitowiców nie miał jeszcze lat sprawnych, inaczej kronika byłaby się wyraziła, że gród zwrócony został bądź to obu, bądź przynajmniej starszemu, nie zaś matce wraz z synami. Stąd wypływa, że data urodzin Konrada przypada na czas po 1250 r. Pod datą 28 stycznia 1271 r.[13]) biskup wrocławski Tomasz w pismach do arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa płockiego udaje się z prośbą, ażeby wezwali Bolesława Wstydliwego i Konrada mazowieckiego wraz z ich rycerstwem do zadośćuczynienia za szkody, wyrządzone jemu i biskupowi lubuskiemu; w czasie tym miał więc już Konrad wiek sprawny. Pod r. 1273 zapisuje Rocz. Tras.[14]) wiadomość o wyprawie wojennej, podjętej na Śląsk przez Konrada wraz z Bolesławem Wstydliwym, Bolesławem kaliskim i Leszkiem Czarnym; przyjmuję, że Konrad miał wtedy już przynajmniej lat osiemnaście, skąd wypadnie, że żył już co najmniej r. 1255. Data jego urodzin zamyka się zatem w granicach lat 1251—1255. Pierwszy, wystawiony przezeń dokument, jaki się do naszych czasów dochował, nosi dopiero datę 5 listopada 1280 r.[15]).

Ostatnia dyplomatyczna wzmianka o Konradzie pochodzi z 4 grudnia 1289 r.[16]). Pośrednio stwierdzić jednak można, iż żył jeszcze r. 1293, pod tą datą bowiem wystawia brat jego Bolesław dokument (bez daty dziennej)[17]), w którym używa tylko tytułu *dux Mazouie,* bez dodatku: *dominus Czirnensis,* który znajduje się już w dokumencie jego z 24 sierpnia 1295 r.[18]); pokąd Konrad żył, tak długo tytuł księcia lub pana na Czersku jemu tylko przysługiwał[19]). Już więc stąd wynika, że śmierć Konrada przypada na czas między r. 1293 a 24 sierpnia 1295 r. Jakoż w istocie w dokumencie z 17 czerwca 1297 r.[20]) nazwany jest *felicis recordacionis.* W Spom. Sochacz.[21]) czytamy zapiskę: *Item anno Domini (1)294 Cunradus dux Masouie tocius, filius Semoviti, qui construxit monasterium Blonye in vigilia S. Ioannis in domo fratrum in Cyrwynsko obiit.* W zapisce nie podano dokładnie, o jakiem święcie Jana jest mowa. Długosz[22]) zamieszcza również pod r. 1294 wiadomość o śmierci Konrada, podobnej jak powyższa treści, jest w niej bowiem także wzmianka o zgonie księcia w Czerwieńsku i o fundacyi klasztoru błońskiego, skąd wniosek, że opierał się na jakiemś pokrewnem Spom. Sochacz. źródle; ale data dzienna śmierci jest tu inną: 21 października (*duodecimo Kalendas Novembris*); z licznych świąt Janów żadne nie przypada na dzień 22 października, ani nawet na dzień do tej daty jako tako zbliżony. Datę roczną 1294 możemy tedy przyjąć jako niewątpliwą, zwłaszcza, że przypada najdokładniej na okres, poprzednio na podstawie dokumentów ustalony; a zachodzić może tylko wątpliwość, której z obu dat dziennych dać pierwszeństwo. Przyjmowano[23]), że data *in vigilia S. Iohannis,* podana w Spom. Sochacz.,

---

1) Mon. Pol. III. 47. — 2) Ibid. III. 541. — 3) Narbutt, Pisma histor. 294. — 4) Acta Tomic. VIII. 171. — 5) Mon. Pol. III. 283. — 6) Str. 581. — 7) Kętrzyński, Dokum. Płoc. nr. 10. — 8) Jak przyjmował już trafnie, choć bez uzasadnienia, Kozłowski, Dzieje Mazow. 90; Naruszewicz, Hist. nar. pol. IV str. XII uważa Konrada za młodszego brata Bolesława. — 9) Mon. Pol. II. 588. — 10) Ibid. II. 807. — 11) Ibid. II. 588. — 12) Ibid. II. 588. — 13) Stenzel, Urk. d. Bisth. Bresl. nr. 34. 35. — 14) Mon. Pol. II. 842. — 15) Kod. dypl. Mazow. nr. 32. — 16) Ibid. nr. 39. — 17) Ibid. nr. 40. — 18) Ibid. nr. 41. — 19) Ibid. nr. 32. 35. 36. 39; Dokum. Kujaw. i Mazow. 162 nr. 18; Kętrzyński, Dokum. Płoc. nr. 11. — 20) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 765. — 21) Mon. Pol. III. 119. — 22) Hist. Pol. II. 521. — 23) Bielowski w Mon. Pol. III. 119 uw. 6.

jest datą fundacyi klasztoru błońskiego, wszelako błędnie, albowiem dokument erekcyjny klasztoru błońskiego nosi datę 4 grudnia (1289 r.)[1], który to dzień również nie przypada na wigilią któregokolwiek św. Jana. Wobec tego datę dzienną Spom. Sochacz. uważać należy za datę zgonu Konrada; między nią a datą Długoszową zachodzi zatem w każdym razie sprzeczność. Daję pierwszeństwo dacie Spom. Sochacz., ile że to źródło wcześniejsze i wiarogodniejsze, a to tem bardziej, iż nie ma pewności, czy Długosz znalazłszy w swojem źródle dobrą datę roczną, bez podania jednak daty dziennej, nie przydał tej ostatniej na podstawie własnej kombinacyi. Ponieważ w Spom. Sochacz. uroczystość św. Jana nie jest bliżej określoną, przeto najsnadniej przypuścić, że mianą tu była na myśli najzwyklejsza, t. j. uroczystość św. Jana Chrzciciela; skąd wniosek, że śmierć Konrada nastąpiła 23 czerwca 1294 r.[2]).

Jadwiga.

Chron. Pol.[3]), toż Chron. princ. Pol.[4]) podają, iż z trzech córek Bolesława II wrocławskiego (Łysego), zrodzonych z pierwszej jego żony Jadwigi anhalckiej, średnia wyszła za Konrada, ks. mazowieckiego. Ten sam szczegół stwierdza także Geneal. S. Hedw.[5]), przydając zarazem, iż żonie Konrada było na imię Jadwiga. Z tego ostatniego źródła zaczerpnął też wiadomość o niniejszem małżeństwie Długosz[6]).

Jadwiga anhalcka, żona Bolesława II zmarła r. 1259[7]); gdy zaś Jadwiga Konradowa miała pośród rodzeństwa swego z tejże matki co najmniej jeszcze jednę siostrę młodszą, przeto data jej urodzin przypadać musi co najpóźniej na rok 1258.

Córka Konrada II i Jadwigi, Anna, żyła już co najpóźniej r. 1276 (*IX. 4.*); małżeństwo jej rodziców istnieć zatem musiało już r. 1275. Cofnijmy się od tej daty tylko o dwa lata wstecz, a natrafimy na wzmiankę Rocz. Tras.[8]) o wyprawie, podjętej przez Konrada wspólnie z innymi książętami polskimi na Śląsk, do ziemi opolskiej, którą podówczas spustoszyli. Najsnadniej przyjąć, iż przy tej to sposobności, w czasie pobytu jego w tych stronach, a więc r. 1273 przyszły do skutku zaślubiny jego z księżniczką wrocławską. Nie ma nawet potrzeby przypuszczać, iżby wtedy małżeństwo owo dopiero umówionem zostało (zaręczyny), albowiem zarówno Konrad jak i Jadwiga mieli podówczas wiek odpowiedni do zawarcia ślubów małżeńskich. Długosz[9]) o małżeństwie tem wspomina dopiero pod r. 1278, wszakże tylko okolicznościowo, podając wiadomość o śmierci ojca Jadwigi, tudzież, w związku z tym szczegółem, o losach jego dzieci.

Ostatni ślad życia Jadwigi znajdujemy w zapisce Latop. Hipac.[10]), który opowiadając o walkach Konrada z bratem jego Bolesławem II, podaje, iż ten ostatni r. 1281 (6789) zdobył na Konradzie Jazdów, a przytem *jatrow swoju obłupy, kniahiniu Kondratowuju.* Nie ma jakiejkolwiek wskazówki, iżby Konrad, prócz Jadwigi, miał jeszcze inną (drugą) żonę; zaczem powyższą wzmiankę o jątrwi Bolesława II odnoszę do Jadwigi.

Według Grotefenda[11]) w niedrukowanym Nekr. Klar. Wrocł.[12]) ma być podaną śmierć Jadwigi pod datą miesiąca kwietnia; zasięgnięte przezemnie informacye na miejscu wykazują jednak, iż zapiska odnosi się do jakiejś księżniczki morawskiej tegoż imienia (a więc *ex Moravia* a nie *ex Mazovia*)[13]). O dacie zgonu Jadwigi można zatem powiedzieć tylko tyle, że przypada ona na czas po r. 1280.

2. Bolesław II.

Synem Ziemowita I nazwany w Rocz. Franc. krak.[14]), w Kron. Wielk.[15]), Chron. princ. Pol.[16]), w Rodow. książ pol.[17]), Geneal. Mazow. Wargoc.[18]), Geneal. Tomic.[19]) i w Latop. Hipac.[20]). Ten sam szczegół stwierdza także wnuk jego Kazimierz Trojdenowic (*X. 4.*) w dokumencie z r. 1350[21]). Kilka dokumentów współczesnych z lat 1285—1297[22]) mieni go bratem Konrada II.

---

[1]) Kod. dypl. Mazow. nr. 39. — [2]) Grotefend, Stammtafeln I. nr. 37 przyjmuje datę śmierci Konrada, podaną przez Długosza. — [3]) Mon. Pol. III. 656. — [4]) Ibid. III. 495. — [5]) Ibid. IV. 648. — [6]) Hist. Pol. II. 446. — [7]) Grotefend, Stammtafeln I. nr. 22. — [8]) Mon. Pol. II. 842. — [9]) Hist. Pol. II. 446. — [10]) Str. 582. — [11]) Stammtafeln 37. — [12]) Por. str. 237 uw. 8. — [13]) Wiadomość powyższą zawdzięczam uprzejmości prof. dra Augusta Wagnera w Wrocławiu. — [14]) Mon. Pol. III. 47. — [15]) Ibid. II. 588. — [16]) Ibid. III. 541. — [17]) Ibid. III. 283. — [18]) Narbutt, Pisma histor. 294. — [19]) Acta Tomic. VIII. 171. — [20]) Str. 581. — [21]) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1300. — [22]) Kętrzyński, Dokum. Płoc. nr. 11; Kod. dypl. Pol. I. nr. 70; Kod. dypl. Mazow. nr. 39; Kod. dypl. Wielk. II. nr. 765.

Że był młodszym bratem Konrada, okazaliśmy wyżej (*IX. 1.*); urodził się zatem co najwcześniej r. 1252. Dokument jeżowski, przezeń rzekomo już 4 maja 1278 r. wystawiony [1]), winien nosić datę 1298 r. [2]), i dlatego nie obala spostrzeżenia naszego co do daty jego urodzin. W dokumencie z r. 1438 [3]) inserowany jest dokument z rzekomej daty 17 kwietnia 1280 r., wystawiony przez księcia mazowieckiego, tytułującego się *Nos Boleslaus Cunradi;* ze względu na datę dokumentu należałoby przyjąć, iż dotyczy niniejszego Bolesława, wszelako określenie jego, jakoby to był syn Konrada, zachwiewa wiarę w jego autentyczność, a sama zewnętrzna forma dokumentu musiała być snać bardzo nieudolną, skoro już sędziowie polubowni, od których pochodzi dokument z r. 1438, uznali ów rzekomy dyplomat Bolesława z r. 1280 za podrobiony. Pierwszy, autentyczny dyplomat tego księcia, jaki się do naszych czasów dochował, pochodzi z r. 1279 [4]). Pod tymże rokiem podaje Długosz [5]) wiadomość o jego zaślubinach, a w kilka lat potem znajdujemy inne ślady samoistnej działalności Bolesława; pierwszy przechował nam Latop. Hipac. [6]), opowiadając pod r. 1281 (6789) o walce Bolesława z Konradem i o zdobyciu przezeń Jazdowa; jednakże i te wzmianki nie dają podstawy do ściślejszego określenia daty jego urodzin.

Ostatni dokument Bolesława, dokładną opatrzony datą, pochodzi z 22 lutego 1310 r. [7]). Pod datą 28 lutego 1311 r. [8]) Bolesława syn Trojden I (*IX. 6.*) wystawia dyplomat w charakterze księcia czerskiego i sochaczewskiego i dozwala w nim kupcom krakowskim wolnego handlu w swojej dzielnicy. Ponieważ Bolesław jeszcze w dokumencie z r. 1310 tytułował się księciem czerskim, przeto pojawienie się tego tytułu u Trojdena już w r. 1311, a zarazem samoistnie przezeń udzielony przywilej, zdawałyby się przemawiać za tem, że w czasie tym Bolesław już nie żył. Przypuszczeniu temu sprzeciwia się jednak szczegół, stwierdzony dokumentem o dziewiąć miesięcy późniejszym od Tojdenowego, z daty 22 listopada 1311 r. [9]); w dokumencie tym występuje *Borislaus... cancellarius domini Boleslay ducis Mazouie.* Można zatem przypuścić dwie rzeczy: albo że w tekscie dokumentu Trojdena zaszła omyłka w dacie, co dałoby się usprawiedliwić okolicznością, iż znamy go tylko z kopii; w takim razie należałoby mu dać datę późniejszą i odnieść do czasu po śmierci Bolesława; albo też, że data dokumentu Trojdena, podana w kopii, jest prawdziwą, a natomiast uprawnienie jego do udzielenia przywileju kupcom krakowskim tudzież używanie tytułu księcia czerskiego i sochaczewskiego polegało na wydzielonych mu jeszcze za życia ojca rządach w tejże dzielnicy. To ostatnie przypuszczenie nie jest niemożliwem, jeśli zważymy, że w czasie tym Bolesław był już w podeszłym wieku, a zwyczaj wydzielania osobnych dzielnic synom żyjących ojców właśnie przez najbliższych przodków Bolesława był przestrzegany. Uważam też to ostatnie przypuszczenie za najbardziej uzasadnione, ile że posiadamy dokument Bolesława [10]), niedatowany wprawdzie, ale jak z treści wynika, późniejszy od ostatniego jego dokumentu datowanego z r. 1310, przypadający zatem mniej więcej na czas pojawienia się pierwszego dokumentu Trojdenowego, w którym Bolesław mieni się tylko ogólnie *dux Mazouie*, a nie używa dodatku *dominus Cirnensis,* który po śmierci Konrada II aż do r. 1310 stanowił integralną część jego tytulatury [11]); snać wtedy w rzeczywistości dzielnica czerska nie znajdowała się już pod bezpośrednim jego zarządem.

Wobec tego nie ma już żadnej przeszkody w przyjęciu przekazanej przez Rocz. Miech. [12]) i Spom. Gnieźn. [13]), tudzież Nekr. Lubiń. rękop. [14]) daty zgonu Bolesława 1313 r.; okoliczność zaś, że data ta znajduje się w trzech zgoła od siebie niezależnych źródłach, stwierdza wiarogodność przekazu ponad wszelką wątpliwość. Datę dzienną jego zgonu podaje Nekr. Lubiń. na trzech miejscach. Raz pod datą 10 lutego [15]) zapisuje: *Wladislai ducis Mazovie cum Troideno filio, qui libertates... conventui... Jezoviensi datas approbarunt et alias plures concesserunt.* Imię Włodzisława podane tu mylnie; zarówno powołanie przywileju jeżowskiego z r. 1298

---

1) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 477. — 2) Ulanowski, O dacie przywil. Bolesł. Mazow., Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. hist. filoz. XVII. 64 i n. — 3) Kod. dypl. Mazow. nr. 179. — 4) Dokum. Kujaw. i Mazow. 161 nr. 16. — 5) Hist. Pol. II. 453. — 6) Str. 582. — 7) Kod. dypl. m. Krak. I. nr. 5. — 8) Ibid. I. nr. 8. — 9) Kod. dypl. Pol. II. nr. 472. — 10) Kod. dypl. m. Krak. I. nr. 6. — 11) Kod. dypl. Mazow. nr. 41—44. 46; Kętrzyński, Dokum. Płoc. nr. 16; Kod. dypl. m. Krak. I. nr. 5. Jedyny tylko dokument w Kod. dypl. Mazow. nr. 47 (z r. 1303) nie ma tego dodatku; znamy go jednak tylko z oblaty i nie ma pewności, czy tytuł *dominus Cyrnensis* nie został tu przez omyłkę kopisty opuszczony. — 12) Mon. Pol. II. 883. — 13) Ibid. III. 44. — 14) Por. Dodat. I. — 15) Mon. Pol. V. 611.

jako też stwierdzenie ojcowstwa w stosunku do Trojdena wskazują, że miany był na myśli Bolesław II. Pod datą 9 marca[1]) znajduje się znowu zapiska: *Item Boleslai ducis Mazoviae et eius fratrum, qui fundatum a se coenobium Jezeviense abbati nostro... tradiderunt circa annum 1180.* Tu znowu data zmylona, ale określenie księcia mazowieckiego i powołanie fundacyi jeżowskiej znowu na niniejszego Bolesława wskazuje. Wreszcie pod datą 20 kwietnia zapisuje tenże nekrolog[2]); *1278 Boleslai ducis Mazoviae, qui possessiones ecclesie Jezeviensi... approbavit et... auxit.* Rok odnosi się do zmylonej daty rocznej przywileju jeżowskiego, rzeczywiście przez Bolesława II wystawionego. Już sama okoliczność, że w tym samym nekrologu podane są aż trzy różne daty zgonu tego samego księcia, zachwiewa wiarogodność każdej z nich z osobna, a także i ten wzgląd, iż wszystkie zawierają inne błędy rzeczowe i chronologiczne; do tego dodać trzeba, że wszystkie trzy znajdują się w później dorobionej części nekrologu[3]). Ostatnia z tych zapisek polega jednakowoż na autentycznym przekazie; jest nim Nekr. Lubiń. rękop.[4]), który w najstarszej swojej, zupełnie wiarogodnej części zawiera zapiskę pod datą 20 kwietnia: *Co. Boleslai ducis Mazouie anno Domini M°CCC°XIII°.* Datę tę przyjąć należy jako rzeczywistą datę zgonu Bolesława. Długosz[5]) czerpał widocznie z dobrego źródła wiadomość o śmierci tego księcia, podaje bowiem, że zmarł on 24 kwietnia. Różnica czterech dni da się wytłomaczyć nieznaczną omyłką albo samego Długosza, albo jego źródła. Dokument Ziemowita II (*IX. 6.*) z 29 sierpnia 1313 r.[6]) stwierdza już wyraźnie, iż w czasie tym ojciec jego nie żył *(patris nostri pie recordacionis Boleslaui ducis Mazouie).*

W Rocz. Małop. kod. Król.[7]) podano, jakoby Bolesław mazowiecki obrany został r. 1322 księciem krakowskim. Jest tu niewątpliwie mowa o Bolesławie II, tylko data zawiera grubą omyłkę chronologiczną (podobnie jak i inne daty tegoż kodeksu); z treści zapiski wynika, że chodziło tu o wybór po śmierci Leszka Czarnego; wypadek odnosi się zatem do r. 1288 (*VII. 1.*).

1. Gaudemunda Zofia.

Rocz. Franc. krak.[8]) podaje jako pierwszą żonę Bolesława II Gaudemundę litwinkę (*Gaudemunda Lithuana*). Jest to jedyne źródło, z którego dowiadujemy się o pierwotnem imieniu tej księżny. Długosz[9]) wie również, iż pierwszą żoną Bolesława była litwinka; gdzieindziej wspomina o niej jeszcze trzykrotnie[10]), podając datę jej zaślubin, urodziny syna i datę śmierci, wszędzie zaś nazywa ją Zofią. Wiadomości te, jak sama zewnętrzna strona zapisek wskazuje, zaczerpnięte zostały z jakiegoś zatraconego dziś rocznika mazowieckiego[11]), zasługują zatem na zupełną wiarę; różnica imienia, przekazanego przez Długosza, i pierwotnego jej imienia litewskiego, tłomaczy się zmianą jego na chrzcie. Dawniejsi genealogowie, mylnie tłomacząc wiadomości, przekazane o Perejasławie, żonie Ziemowita I (*VI. 14.*), dają Bolesławowi II „Przecisławę“ za żonę[12]); szczegół ten, bez należytej kontroli, przyjęto także po części w nowszej historyografii polskiej; mając zaś skądinąd wiadomość o imieniu Zofii, tłomaczono rzekomą sprzeczność w ten sposób, że Przecisława jest pierwotnem imieniem żony Bolesława, a Zofia jej imieniem chrzestnem[13]). Mniemanie to upada już z tego względu, że pierwotne jej imię litewskie, jak widzieliśmy, jest odmiennem, zaczem przypuścićby już chyba należało, że Gaudemunda otrzymała na chrzcie aż dwa imiona, Przecisławy Zofii, co znowu, jak na stosunki ówczesne, byłoby anachronizmem. Inne niewątpliwe wskazówki dowodzą zresztą, że Perejasława (Przecisława) była matką, nie żoną Bolesława II (*VI. 14.*).

Czyją córką była Gaudemunda, nie wyjaśniają źródła wcześniejsze; pierwszy dopiero Długosz[14]) podaje, iż ojcem jej był Trojden. Czy kronikarz wiadomość tę zaczerpnął z wspomnianego rocznika mazowieckiego, czy też jest to dodatek, oparty na własnej jego kombinacyi, rozstrzygnąć nie umiem; ale jeśli to nawet kombinacya, to ma ona wszelkie znamiona wiarogodności; świadczy za tem chociażby wzgląd na to,

---

1) Mon. Pol. V. 615. — 2) Ibid. V. 620. — 3) Por. str. 86 uw. 1. — 4) Por. Dodat. I. — 5) Hist. Pol. III. 73. — 6) Kod. dypl. Mazow. dod. nr. 4. — 7) Mon. Pol. III. 184. — 8) Ibid. III. 47. — 9) Hist. Pol. III. 73. — 10) Ibid. II. 453. 469. 492. — 11) Por. str. 315 i Semkowicz, Rozb. Dług. 298 i n. — 12) Hübner, Geneal. Tabell. I. tabl. 95. — 13) Naruszewicz, Hist. nar. pol. IV. 276 uw. 1; Narbutt, Pisma hist. 295. — 14) Hist. Pol. II. 453.

że jeden z synów Zofii nosi imię Trojdena (*IX. 6.*)[1]). Była ona tedy cioteczną siostrą Bolesława II przez matkę Ludmiłłę, siostrę Ziemowita I (*VI. 12.*); okoliczność, która poprzedniego wywodu w niczem nie zachwiewa, ile że wiadomo, w jak bliskich stopniach pokrewieństwa przychodziły wówczas do skutku związki małżeńskie, a owszem tłomaczy do pewnego stopnia pytanie, czem się to stało, że związek niniejszy przyszedł do skutku. Przypuszczalny wiek Gaudemundy, uważanej za córkę Trojdena, również odpowiadać może wiekowi Bolesława.

Datę zaślubin jej z Bolesławem zapisuje Długosz[2]) pod r. 1279, datę zgonu pod r. 1288[3]). Obie wiadomości, jak wspomnieliśmy, polegają na wcześniejszem źródle mazowieckiem, i dlatego zasługują na wiarę. Datę zgonu stwierdza zresztą pośrednio wiadomość przekazana przez inne, zgoła niezależne źródła, które drugie małżeństwo Bolesława odnoszą do najbliższych potem czasów, t. j. do r. 1291[4]).

2. Kunegunda.

Rocz. Franc. krak.[5]) podaje, że drugą (po Gaudemundzie) żoną Bolesława była siostra króla czeskiego, przedtem zakonnica (*de sorore regis Bohemie pessima, moniale professa*). Jeszcze mniej dokładne wiadomości zawiera Długosz[6]), któremu wiadomo tylko tyle, że drugą jego żoną była czeszka (*altera Bohema*). Prócz tych szczegółów nie znajdujemy żadnych innych w średniowiecznej historyografii polskiej o tej drugiej żonie Bolesława, a i te, które przytoczyliśmy, nie są wystarczające, albowiem nie wyjaśniają: ani jakiem było jej imię, ani też kto był jej ojcem. Ważną wskazówkę podaje niedatowany dokument, adresowany do Tomasza biskupa płockiego, wystawiony przez *illustris femina filia regis Bohemie domina C.... ducissa Mazouie*[7]). Tomasz biskup płocki występuje po raz pierwszy r. 1279[8]), po raz ostatni 6 maja 1294 r.[9]); jego poprzednik Piotr wspomniany jest po raz ostatni 20 września 1270 r.[10]), jego następca Jan po raz pierwszy 1298 r.[11]). Dokument pochodzić może zatem z okresu między r. 1270 a 1298, przypada więc właśnie na czasy Bolesława II, a gdy z przytoczonych na wstępie zródeł wiadomo, że Bolesław a nie kto inny wziął drugą żonę z Czech, przeto wynika stąd, że wspomniana w nim królewna czeska, tytułująca się zarazem księżną mazowiecką, jest jego żoną. Stąd wypływa dalej, że imię jej, w pisowni łacińskiej, zaczynało się na *C.* Kron. Franc. Pras.[12]) opowiada o Wacławie II czeskim, iż siostrę swoją Kunegundę, przedtem zakonnicę Klaryskę w Pradze, z klasztoru odebrał i wydał za mąż za księcia mazowieckiego (*que excepta fuit de monasterio per regem Wencezslaum fratrem suum et tradita fuit in matrimonio duci Mazouie*). Jest to więc w istocie królewna czeska, a imię jej rozpoczyna się od litery *C;* zarazem mamy tu stwierdzony szczegół, podany przez Rocz. Franc. krak., że była poprzednio mniszką; nie można wątpić, że ów przez Franc. Pras. po imieniu nienazwany książę mazowiecki jest to Bolesław II. Żoną jego była tedy córka Przemysła II Ottokara, a na imię było jej Kunegunda. Przyjmowane jeszcze w nowszej historyografii[13]) imię Anna nie ma zatem jakiegokolwiek uzasadnienia, a owszem sprzeciwia się wyraźnemu przekazowi źródłowemu. Że również nie nosiła imienia Agnieszki, okażemy zaraz niżej.

Kunegunda, jak samo jej imię wskazuje, była córką Przemysła Ottokara z drugiego małżeństwa z Kunegundą Rościsławówną, poślubioną 25 października 1261 r.[14]). Rocz. Czes.[15]), a za nim Kron. Neplach.[16]) podają wiadomość o wspaniałych uroczystościach, wyprawionych przez Przemysła d. 2 lutego 1265 r. z okazyi chrzcin jego pierworodnej córki (*pro baptizmo filie sue primogenite*), niepodanej z imienia. Rozumianą tu jest oczywiście pierworodna córka królewska z drugiego małżeństwa; miał bowiem Ottokar inną córkę starszą, urodzoną widocznie z pierwszej jego żony, odtrąconej później Małgorzaty rakuskiej, skoro córkę tę już r. 1275

---

1) Na co trafnie zwrócił uwagę Ulanowski, O dacie przyw. Bol. Mazow., Rozpr. i Spraw. Akad. Umiej. Wydz. hist. filoz. XVII. 72. Za córkę Trojdena uważają ją też inni historycy polscy; Narbutt, Dzieje nar. litew. IV. 227 nazywa ją córką Trojnata (identyfikuje bowiem tego ostatniego z Trojdenem). — 2) Hist. Pol. II. 453. — 3) Ibid. II. 492. — 4) Bez jakiejkolwiek podstawy, a owszem wbrew wyraźnemu przekazowi Długosza, odnoszą datę zaślubin Gawarecki, Wiad. hist. o m. Płocku 28 do r. 1270, Narbutt, Pisma hist. 295 do r. 1272. Niedokładnie też wyraża się Naruszewicz, Hist. nar. pol. IV. 167, twierdząc, że Zofia zmarła około r. 1288. — 5) Mon. Pol. III. 47. — 6) Hist. Pol. III. 73. — 7) Kętrzyński, Dokum. Płoc. nr. 16. — 8) Dokum. Kujaw. i Mazow. 161 nr. 16. — 9) Kętrzyński, Dokum. Płoc. nr. 17. — 10) Kod. dypl. Pol. II. nr. 97. — 11) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 803. — 12) Emler, Font. rer. Boh. IV. 353. — 13) Kozłowski, Dzieje Mazow. 101; Caro, Gesch. Pol. II. 289 uw. 1. — 14) Cohn, Stammtafeln tabl. 42. — 15) Emler, Font. rer. Boh. II. 299. — 16) Ibid. III. 475.

wydaje za czeskiego wielmoża, pana na Witrze[1]); małżeństwo to jako istniejące stwierdzone jest dokumentem z r. 1277[2]). Ponieważ z drugiej żony, prócz Kunegundy, miał Ottokar jeszcze tylko jednę córkę Agnieszkę, o której wiadomo, że urodziła się r. 1269[3]), przeto wiadomość o dokonanych 2 lutego 1265 r. chrzcinach pierworodnej córki odniesioną być może tylko do niniejszej Kunegundy[4]). Data jej urodzin przypada zatem na miesiąc styczeń 1265 r.[5]).

Pod datą 1276 r. zapisuje Kron. Franc. Pras.[6]), jako Kunegunda, córka królewska, wstąpiła samowolnie do zakonu Klarysek praskich, podciąwszy sobie włosy i ślubując Bogu dziewictwo, co zarówno u jej ojca jakoteż i panów czeskich wielkie wywołało zaniepokojenie. Dodaje też, że została z klasztoru odebraną, ale później (*postea*) napowrót tamże przez ojca oddaną, i to nawet uroczystym sposobem (*cum magna solempnitate*) wraz z dwunastu innemi pannami. Tego ostatniego zdarzenia nie ma już potrzeby odnosić do r. 1276, ile że bezpośrednio po niem opowiada taż Kronika o wszystkich dalszych wypadkach z życia Kunegundy; kronikarz miał widocznie zamiar opowiedzieć w związku całą jej biografią, a umieścił ją pod r. 1276 dlatego tylko, że pod tą datą zaszedł pierwszy ważniejszy wypadek w życiu królewny, t. j. owo samowolne wstąpienie jej do klasztoru; dlatego tylko to ostatnie zdarzenie mamy prawo odnieść do r. 1276.

Pod datą 1278 r. zapisuje Kron. Neplach.[7]): *Filia Prziemyslonis regis nomine Kunegundis intravit ordinem S. Francisci et beate Clare in Praga cum XIV virginibus.* Ze względu na przydany szczegół o kilkunastu innych obok królewny dziewicach, które przywdziały habit zakonny, nie można wątpić, iż chodzi tu o owo powtórne oddanie Kunegundy do klasztoru, dokonane uroczyście przez jej ojca; zachodząca nieznaczna różnica co do liczby towarzyszek (12 i 14) nie może ważyć na szali. Kompleks zapisek w Kron. Neplach., wśród których znajduje się niniejsza, zawiera daty bez wyjątku o jeden rok zmylone[8]); należy zatem i datę niniejszą poprawić na 1277 r. Stąd wynika, że pierwsze samowolne wstąpienie Kunegundy do klasztoru nastąpiło r. 1276, poczem, po odebraniu jej stamtąd, ojciec już zaraz w roku następnym oddał ją tamże napowrót w sposób uroczysty. Wiadomość ta budzi pewne wątpliwości; boć jeżeli pierwszy krok młodej królewny dokonany został widocznie wbrew woli ojca i panów czeskich, to dlaczegoż zaraz w roku następnym sam Przemysł oddaje ją napowrót do klasztoru?

Wyjaśnienie pytania tego podają następujące wskazówki źródłowe.

Pod datą 22 listopada 1276 r. przyszedł do skutku traktat pokojowy pomiędzy Przemysłem Ottokarem a królem Rudolfem I[9]); pośród warunków umówionych znalazł się między innymi i ten: *quod dominus O. Boëmie rex tradat suam filiam in uxorem filio domini R. regis Romanorum.* Oboje narzeczeni nie są po imieniu nazwani, a gdy Rudolf miał w tym czasie trzech synów, Ottokar zaś dwie córki, przeto może zachodzić wątpliwość, o kim tu mowa. Bliższe rozpatrzenie rzeczy wątpliwość tę usuwa. Z synów Rudolfa wyłączyć należy pierworodnego Albrechta I, który właśnie już r. 1276 ożenił się z Elżbietą tyrolską; pozostają zatem tylko dwaj: Hartman, urodzony około r. 1259 i Rudolf II, urodzony r. 1270[10]). Ponieważ Hartman r. 1276 nie tylko nie był żonaty, ale nic nie wiadomo, iżby był z kim innym zaręczony, przeto słuszna przyjąć, że jako starszy wciągnięty został w rachubę polityczną i narzeczony córce Ottokarowej. Z tego samego względu przypuścić też trzeba, że ową córką narzeczoną była starsza Kunegunda, trudnoby bowiem było wytłomaczyć sobie, dlaczego właśnie miałaby być pominiętą, a wzgląd zwrócony na młodszą Agnieszkę. Wiek Kunegundy odpowiadał też wiekowi Hartmana, który od niej starszym był tylko o sześć lat; między Agnieszką a Hartmanem zachodziłaby w każdym razie znaczniejsza co do wieku różnica[11]). Żyw. Przem. Ottok.[12]) podaje, iż król r. 1276 zaręczył swą córkę synowi Rudolfa, ale w roku następnym, 1277, 8 września, niepomny przyrze-

---

1) Emler, Font. rer. Boh. III. 476. — 2) Emler, Reg. Boh. II. nr. 1070. — 3) Ibid. II. nr. 2678. 2687. — 4) Jak trafnie przyjmują też historycy czescy, n. p. Palacky, Gesch. Böhm. II. 192 i n. — 5) Tak przyjmuje też Cohn, Stammtafeln tabl. 42. — 6) Emler, Font. rer. Boh. IV. 353. — 7) Ibid. III. 467. — 8) Przed zapiską niniejszą daty: 1267, 1268, 1272, 1277, zam. 1266, 1267, 1271, 1276; bezpośrednio po niej: 1279, 1280, 1281, zamiast 1278, 1279, 1280. — 9) Emler, Reg. Bohem. II. nr. 1050. — 10) Cohn, Stammtafafeln tabl. 32. — 11) Trafnie już Palacky, Gesch. Böhm. II. 249. 250 przyjmował, że układ ten dotyczył zaręczyn Hartmana z Kunegundą. Twierdzenie Palacky'ego, jakoby Kunegunda była przedtem zaręczoną Henrykowi, margr. miśnijskiemu, źródła nie popierają. Czy nie zaszło tu nieporozumienie, wynikające stąd, iż Agnieszka, siostra Przemysła Ottokara była żoną Henryka Dostojnego *(der Erlauchte)*, margrabiego miśnijskiego? — 12) Emler, Font. rer. Boh. II. 328. 329.

czenia, zamknął ją w klasztorze św. Franciszka w Pradze. I tutaj znowu nie ma wymienionych imion, ale okoliczność, iż data zaręczyn jest tą samą, jaka wynika z przytoczonego poprzednio dokumentu, a data oddania córki do klasztoru tą samą, jaką podaje (po stosownej poprawce) Kron. Neplach. co do Kunegundy, że wreszcie jest mowa o oddaniu do zakonu franciszkańskiego (Klarysek), gdzie właśnie, według innych źródeł, Kunegunda przywdziała habit zakonny, nie pozwala wątpić, że o niej tu mowa; przez co dla poprzednich naszych wywodów znajdujemy stwierdzenie źródłowe. Późniejsza Kron. Marign.[1]) podaje wprawdzie pod r. 1278: *(Ottokar) Agnetem virginem, quam filio electi (Romanorum) promiserat, in monasterio S. Francisci sub sancte Clare regula... cum decem aliis virginibus consecravit,* atoli i tutaj wzmianka o towarzyszkach, oddanych wraz z królewną do klasztoru, prowadzi do wniosku, że chodzi o Kunegundę, tem bardziej, że obecność Kunegundy w zakonie Klarysek praskich da się, niezależnie od poprzednich źródeł, stwierdzić także dokumentami, podczas gdy o Agnieszce nic nie wiadomo, iżby kiedykolwiek przebywała w klasztorze, a byłoby nawet wielce dziwną rzeczą, iżby Ottokar obie swe córki, jedyne, jakie miał z drugiej żony, równocześnie umieszczał w klasztorze; zresztą Agnieszka w r. 1277 miała zaledwie ośm lat życia[2]). Błąd Kron. Marign. wynikł niewątpliwie ztąd, że później Agnieszka wydaną została rzeczywiście za jednego z synów Rudolfa, t. j. Rudolfa II; stało się to jednak już po śmierci Ottokara, za sprawą jej brata Wacława II r. 1286, wśród innej konstelacyi politycznej i odmiennych stosunków, które z wypadkami z lat 1276 i 1277 w żadnym nie stoją związku.

Z powyższego zestawienia faktów wynika tedy, że Kunegunda wstąpiła po raz pierwszy do zakonu Klarysek praskich r. 1276, że jednak stamtąd przez ojca odebrana, zaręczoną została jeszcze tegoż samego roku, 22 listopada, Hartmanowi, synowi Rudolfa I, że jednakowoż zaręczyny te przez samego Przemysła Ottokara zostały wnet zerwane i Kunegunda z tego powodu po raz wtóry oddaną do zakonu Klarysek praskich, 8 września 1277 r. W nowym traktacie między Przemysłem a Rudolfem, jeszcze z daty 6 maja 1277 r.[3]), nie ma już wzmianki o owem zamierzonem małżeństwie poprzednio narzeczonych dzieci królewskich.

Jako zakonnica u Klarysek praskich poświadczoną jest Kunegunda (z określeniem: siostra Wacława II) w dwu dokumentach z 20 czerwca 1286 r. i 8 października 1288 r.[4]). Do tego więc czasu — termin bardzo zbliżony do daty jej zaślubin — pozostała w tym samym zakonie, do którego oddał ją ojciec; mniemanie[5]), jakoby znajdowała się w klasztorze P. Maryi (?) w Pradze, nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia i sprzeciwia się wyraźnym wskazówkom źródłowym. Mylnem jest też przypuszczenie[6]), jakoby już w r. 1287 piastowała u Klarysek praskich godność ksieni, albowiem jeszcze w przytoczonym co dopiero dokumencie z r. 1288 nazwaną jest jedną z sióstr tegoż klasztoru *(sororum ordinis S. Clare).* Mało też jest prawdopodobną rzeczą, iżby w ogóle (po 8 października 1288 r.) doprowadziła tu do godności ksieni; sprzeciwia się temu przypuszczeniu i jej wiek młody i ta okoliczność, że nigdzie nie jest nazywaną ksienią Klarysek.

Pod datą 1290 r. zapisuje Kron. Neplach.[7]): *Kunegundis, filia regis Przyemysl, timore Dei abiecto, de ordine S. Francisci exivit.* Ponieważ kronikarz zaraz potem dodaje, iż tegoż samego roku *(eodem anno)* zdobytem zostało Akkon i Ziemia Święta przez Krzyżowców, który to wypadek zaszedł r. 1291, przeto zachodzić może wątpliwość, czy fakt wystąpienia Kunegundy z klasztoru odnieść należy do r. 1290 czy 1291, tem bardziej, że Kron. Neplach., jak widzieliśmy, zawiera liczne, lubo drobne usterki chronologiczne. Nie można wątpić, że motywem opuszczenia klasztoru było zamierzone małżeństwo Kunegundy z księciem mazowieckim. Małżeństwo to, według przytoczonego poprzednio ustępu Kron. Franc. Pras.[8]), skojarzył jej brat Wacław II, który ją w tym celu właśnie odebrał z klasztoru. Szczególny ten postępek nie można chyba inaczej wytłomaczyć, jak tylko względami politycznymi, t. j. potrzebą nawiązania węzła rodzinnego z Bolesławem II celem pozyskania Mazowsza dla swoich widoków, a pozyskanie to było potrzebnem z tego względu, że właśnie wówczas Wacław wystąpił przeciw Łokietkowi z pretensyami do Małopolski. W istocie też Bolesław II, obok trzech książąt

---

1) Emler, Font. rer. Boh. III. 573. — 2) Trafnie Emler, ibid. III. 573 uw. 3 poprawia wyraz *Agnetem* w tekście tejże kroniki na: *Chunegundem.* — 3) Emler, Reg. Boh. II. nr. 1074. — 4) Ibid. II. nr. 1386. 2726. — 5) Narbutta, Pisma histor. 295 i Kozłowskiego, Dzieje Mazow. 101. — 6) Tomek, Dějepis m. Prahy I. 441. — 7) Emler, Font. rer. Boh. III. 477. — 8) Ibid. IV. 353.

śląskich, znajduje się w orszaku Wacława w chwili, kiedy Łokietek przez przeciwnika pokonany, widział się zmuszonym 9 i 13 października 1292 r. [1]) zrzec się na jego rzecz Krakowa i złożyć mu hołd wierności. Małżeństwo Bolesława z Kunegundą nie mogło zatem rychlej przyjść do skutku, jak dopiero po chwili, w której Wacław nabył pretensye do ziemi krakowskiej. Stało się to zaś, jak wiadomo, na podstawie cesyi Przemysła II wielkopolskiego [2]), która według Rocz. Tras. [3]) nastąpiła r. 1291; jakoż w istocie jeszcze pod datą 6 stycznia 1291 r. [4]) Przemysł nosi tytuł księcia krakowskiego, a już 7 lutego tegoż roku [5]) spotykamy w ziemi krakowskiej burgrabiego, osadzonego z ramienia Wacława [6]). Nabycie pretensyj do Krakowa nastąpiło zatem dopiero w początkach r. 1291 [7]), z czego wynika, że i akcyą Wacława celem pozyskania Mazowsza, a zatem też i zaślubiny Kunegundy z Bolesławem przenieść należy, zgodnie zresztą z podaną poprzednio interpretacyą chronologicznej daty Kron. Neplach., na rok 1291 [8]).

Jedynym dokumentowym śladem pobytu Kunegundy na Mazowszu jest przytoczony poprzednio dyplomat niedatowany [9]), który spisany mógł być co najpóźniej r. 1298.

Chron. Aul. Reg. [10]), a za nią Kron. Franc. Pras. [11]) zapisują (pod r. 1321) wiadomość następującą: *Hoc anno generosa Deo devota domina, quondam regis Ottakari filia, abbatissa ad S. Georgium in castro Pragensi, dicta Chunigundis, ... moritur, et in suo monasterio, ubi multis annis utiliter abbatizaverat, sepelitur.* Ponieważ Ottokar nie miał dwu córek tego samego imienia (Kunegunda), przeto wzmianka powyższa dotyczyć może tylko niniejszej Kunegundy. Okazuje się stąd, że po ustaniu pożycia małżeńskiego z Bolesławem powróciła ona do Pragi i wstąpiła jeszcze raz do klasztoru, tym razem już innego aniżeli poprzednio, a mianowicie do klasztoru św. Jerzego na zamku praskim, gdzie uzyskała godność ksieni, sprawowaną już aż do śmierci. Na nieznajomości rzeczy polega tedy przekaz późniejszego Benesza z Weitm. [12]), który podając wiadomość o jej śmierci, nadmienia, jakoby umarła dziewicą *(virgo venerabilis et devota);* Benesz nie ma w swej kronice jakichkolwiek dat z uprzedniego życia Kunegundy, stąd też omyłka jego łatwo da się wytłomaczyć. Możnaby przyjąć jako rzecz najprawdopodobniejszą, że ponowne przywdzianie sukni zakonnej przez Kunegundę nastąpiło dopiero po śmierci Bolesława, a więc nie rychlej jak r. 1313. Tak też mamy rzecz tę wytłomaczoną w Kron. Franc. Pras. [13]), która podając daty biograficzne o Kunegundzie, bezpośrednio po szczególe, iż wydaną była za księcia mazowieckiego i urodziła mu kilkoro dzieci, dodaje: *ipso (duce Mazovie) defuncto fuit facta abbatissa ad S. Georgium in castro Pragensi.* Wiadomość ta jest jednakowoż mylną. Gdyby Kunegunda, chociażby zaraz po owdowieniu, była wstąpiła do zakonu, natenczas w chwili zgonu liczyłaby zaledwo ośm lat sprawowania dostojeństwa ksieni; temu obliczeniu zaś sprzeciwia się przytoczona poprzednio wiadomość Chron. Aul. Reg., według której Kunegunda w klasztorze św. Jerzego *multis annis... abbatizaverat.* Ważniejsze są wskazówki dyplomatyczne. Jeszcze z czasów życia Bolesława II posiadamy trzy dokumenty, jeden z 30 listopada 1305 r. [14]), drugi z 4 stycznia 1306 r. [15]), trzeci z 12 sierpnia t. r. [16]), z tych pierwszy i ostatni wystawiony przez samą Kunegundę; wszystkie mienią ją córką Przemysła Ottokara, a więc nie pozostawiają żadnego wątpienia co do identyczności osoby, i we wszystkich występuje ona już jako ksieni klasztoru św. Jerzego *(abbatissa monasterii S. Georgii in castro Pragensi).* Z zestawienia dat wynika zatem, że małżeństwo jej z Bolesławem rozeszło się jeszcze za życia tego ostatniego, i że za życia jeszcze męża wstąpiła ponownie do klasztoru. Bliższe określenie daty tego faktu podaje Fragm. praebend. monast. S. Georg. [17]) z XV w., według którego Kunegunda *recepit habitum monasticum anno Domini MCCCII die Marie Magdalene* (22 lipca); co stwierdza też współczesny rękopis Bibl. św. Jana pod Skałką [18]): *Anno MCCCII, XI Kal. Augusti*

---

1) Emler, Reg. Boh. II. nr. 1590. 1592. — 2) O szczegółach por. Semkowicz, Walka o monarch. w Kwart. Hist. V. 787 i n. i tegoż Rozb. Dług. 312. 313. — 3) Mon. Pol. II. 852. — 4) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 665. — 5) Emler, Reg. Boh. II. nr. 1531. — 6) Dokument rzekomo z 1 grudnia 1290 r. (Emler, ibid. II. nr. 1523), w którym Wacław używa tytułu *Boëmie et Polonie rex,* ma albo datę zmyloną, albo jest podrobionym, gdyż tytuł ten możliwym był dopiero po koronacyi Wacława na króla polskiego r. 1300. — 7) Por. trafne wywody Semkowicza, Walka o monarch., Kwart. Hist. V. 767. — 8) Emler, Font. rer. Boh. IV. 12 uw. 5 bierze dosłownie datę przekazaną przez Kron. Neplach. i dlatego odnosi małżeństwo Kunegundy z Bolesławem do r. 1290. — 9) Kętrzyński, Dokum. Płoc. nr. 16. — 10) Emler, Font. rer. Boh. IV. 260. — 11) Ibid. IV. 394. — 12) Ibid. IV. 477. — 13) Ibid. IV. 353. — 14) Emler, Reg. Boh. II. nr. 2064. — 15) Ibid. II. nr. 2069. — 16) Ibid. II. nr. 2102. — 17) Dobner, Mon. hist. Boh. VI. 353. — 18) Ibid. VI. 373 uw. 1.

(22 lipca) *Gunigundis soror regis Wenceslai II religionem suscepit apud S. Georgium in castro Pragensi; quatuor succedentibus temporibus abbatissa facta monasterio multa contulit.* Oba źródła stwierdzają zatem zupełnie zgodnie datę wspomnianego powyżej wypadku nie tylko co do daty rocznej ale i dziennej, i nie ma jakiegokolwiek powodu, ażeby ją odrzucić. Z rękopisu przytoczonego wynika zarazem, że Kunegunda uzyskała godność ksieni zaraz w najbliższym kwatembrze po wstąpieniu do zakonu; w r. 1302 przypadał on na dzień 19 grudnia. W książce zawierającej Męczeństwo Chrystusa, ofiarowanej Kunegundzie przez brata Koldę [1]), wyrażono się o r. 1314, że był on *benediccionis vestre annus XIV*, co dawałoby datę benedykcyi na ksienię r. 1300; wolę jednak przyjąć wobec tamtych dwu wzmianek, że zaszła tu nieznaczna omyłka w obliczeniu (zam. *annus XII).* Z zestawienia tych dat wynika zatem, że rozwód Kunegundy z Bolesławem nastąpił przed 22 lipca 1302 r., że w dniu tym wstąpiła do klasztoru św. Jerzego w Pradze, a 19 grudnia t. r. uzyskała godność ksieni. Okoliczność, że Kunegunda ani w przytoczonych poprzednio ani późniejszych dokumentach nigdy nie używa tytułu księżny mazowieckiej (później wdowy po księciu mazowieckim), mimo, iż prawie bez wyjątku nie zaniedbuje się mienić córką Ottokara, dowodzi, iż wspomnienia o swem małżeństwie na Mazowszu skrupulatnie i systematycznie unikała, mimo że w zwykłych okolicznościach nie byłoby do tego powodu. Dlatego też i Kolda, ofiarując jej wspomnianą poprzednio Passyą Zbawiciela, nic o tem jej małżeństwie nie wspomina i nazywa ją tylko córką niegdy Ottokara II a siostrą Wacława II [2]).

Ostatni dokument Kunegundy jako ksieni klasztoru św. Jerzego nosi datę 19 listopada 1321 r. [3]); i tutaj mieni się ona siostrą Wacława II (*Wenceslaus senior Boëmie et Polonie rex*). Wiadomość o zgonie jej podaje Chron. Aul. Reg. [4]) pod datą 27 listopada 1321 r. Tę samą datę roczną, z opuszczeniem dziennej, zawierają też Kron. Franc. Pras. [5]) i Kron. Benesza z Weitm. [6]). Fragm. praebend. monast. S. Georg. [7]) podaje, że aniwersarz jej śmierci obchodzono 28 listopada; data, z różnicą o jeden dzień, zgodna z datą Chron. Aul. Reg.; ponieważ ta ostatnia jest źródłem wcześniejszem, przeto daję pierwszeństwo dacie 27 listopada [8]).

3. Salomea.

Pod datą 1301 r. zapisuje Rocz. Tras. [9]) wiadomość o zgonie księżniczki Salomei: *Domicella Salomea, filia ducis Semovithi obiit.* Rocz. Sędz. [10]) zawiera pod tąż samą datą ten sam szczegół z dodatkiem, że była zakonnicą Klaryską. W Rocz. Małop. kod. Kurop. [11]) zakradła się już mała omyłka: *Soror Salomee domicella obiit in Mazovia;* atoli kod. Szamot. tegoż rocznika [12]) zawiera znowu poprawną wersyą pod tymże rokiem 1301: *Domicella Salomea Zemowithi ducis filia migravit ad Dominum.* Było podówczas pośród Piastów dwu Ziemowitów, którym można by przyznać ojcowstwo wobec Salomei, jeden, książę dobrzyński (*VII. 6.*) i drugi, książę mazowiecki (*VI. 14.*). Do niedawna uważano Salomeę za córkę Ziemowita dobrzyńskiego [13]), lub nawet nieopatrznie wnioskując, podawano ją za wnukę Włodzisława Łokietka [14]), niewiadomo, przez jakiego syna Ziemowita? Rodow. książ. pol. [15]) podaje jednak wyraźnie, iż Salomea *sanctimonialis* była córką Ziemowita I mazowieckiego; toż samo stwierdza także Rocz. Franc. krak. [16]), dodając, iż Salomea wstąpiła do zakonu Klarysek (*ordinem S. Clare intravit*). Niewątpliwie mianą tu jest zatem na myśli ta sama Salomea Klaryska, o której śmierci pod r. 1301 podają wiadomość kilka przytoczonych właśnie roczników małopolskich.

Gdzie leżał ów klasztor Klarysek, w którym Salomea jako zakonnica zmarła, nie podaje żadno z przytoczonych źródeł; z wzmianki Rocz. Małop. kod. Kurop.: *obiit in Mazovia* możnaby wnioskować, że znajdował

---

1) Dobner, Mon. hist. Boh. VI. 373. — 2) Ibid. VI. 368. 369. — 3) Emler, Reg. Boh. III. nr. 736. — 4) Emler, Font. rer. Boh. IV. 260. — 5) Ibid. IV. 394. — 6) Ibid. IV. 477. — 7) Dobner, Mon. hist. Boh. VI. 353. — 8) Mylnie Emler, Font. rer. Boh. IV. 2 uw. 5 podaje, jakoby zmarła 28 listopada 1321 r., a Narbutt, Pisma histor. 295 bez jakiejkolwiek podstawy twierdzi, jakoby śmierć jej przypadała na rok 1318. — 9) Mon. Pol. II. 853. — 10) Ibid. II. 879. — 11) Ibid. III. 186. — 12) Ibid. III. 187. — 13) Naruszewicz, Hist. nar. pol. IV. str. XII; Helcel, Kod. dypl. Pol. I. nr. 66 uw. 5. — 14) Bielowski w Mon. Pol. III. 186 uw. 3. — 15) Mon. Pol. III. 283. — 16) Ibid. III. 47.

się na Mazowszu. Atoli nic nie wiadomo o istnieniu jakiegokolwiek klasztoru Klarysek w owym czasie na Mazowszu; okoliczność zaś, że wiadomość o zgonie Salomei znajduje się w kilku rocznikach małopolskich, prowadzi do wniosku, że Salomea nosiła habit zakonny i zmarła w takimże klasztorze małopolskim. Wniosek ten stwierdza dokument legata Gentilisa z r. 1309 [1]), w którym tenże zarzuca bezprawne postępowanie Dominikanom płockim z powodu, iż pochowali u siebie *corpus quondam Salomee monialis monasterij Scalensis ordinis S. Clare Cracoviensis diocesis,* zamiast iżby to ciało, jak należy, pochowanem zostało u Franciszkanów krakowskich, gdzie zwłoki zmarłych zakonnic skalskich z reguły były chowane. Okoliczność, że ciało owej Salomei sprowadzonem zostało do Płocka, dowodzi, iż chodziło tu o księżniczkę mazowiecką, a data dokumentu spór rozstrzygającego, o kilka zaledwie lat późniejsza od daty zgonu Salomei Ziemowitówny, wskazuje, iż o nią, a nie o inną Salomeę mazowiecką (*VI. 13.*) tu chodzi; dokument stwierdza zatem wyraźnie, że Ziemowitówna była Klaryską skalską. Z tego wynika, ze przytoczona zapiska Rocz. Małop. kod. Kurop., według której Salomea *obiit in Mazovia,* jeżeli jest prawdziwą, oznaczać może chyba tylko tyle, że Salomea, opuściwszy chwilowo Skałę, zmarła na Mazowszu [2]) w czasie swego tamże u brata pobytu; mogłaby za tem przemawiać okoliczność, że Dominikanie płoccy znaleźli możność pochowania jej ciała w swoim klasztorze. Można jednak także przypuścić, że w zapisce powyższej zaszła omyłka, i że raczej czytać należy: *soror Salomea domicella obiit de Mazovia,* w takim razie możnaby nawet przyjąć, że zmarła w Skale. Jakkolwiek rzecz się ma, nie ma powodu podawać w wątpliwość poprzedniego wywodu, że Salomea była Klaryską w Skale.

Pod datą 9 stycznia 1286 r. [3]) Leszko Czarny, zarządziwszy konfiskatę dóbr Ottona, wojewody sandomierskiego, który brał udział w powstaniu rycerstwa przeciw Leszkowi r. 1285, nadaje część tych dóbr *sorori nostre carissime Salomee, famulanti Domino in Scala ac ipsius conventui.* Siostrą Leszka (stryjeczną) mogła być nazwana tylko Salomea Ziemowitówna, nie zaś jej imienniczka, również księżna mazowiecka, córka Konrada I; dowód w tem oczywisty, że w czasie wystawienia tego dokumentu niniejsza Salomea pędziła już żywot zakonny w Skale. Że wzmianka o Salomei, Klarysce skalskiej, zawarta w testamencie Salomei halickiej z 30 sierpnia 1268 r. [4]) nie dotyczy niniejszej księżniczki, ale jej ciotki, Salomei Konradówny, staraliśmy się okazać poprzednio (*VI. 13.*). Tutaj zwracamy uwagę jeszcze na jeden szczegół, który sam przez się dowodu stanowićby nie mógł, ale w związku z innymi popiera przecież w pewnej mierze nasze przypuszczenie. Ze względu na wczesny wiek, jaki Salomea liczyła za życia ojca (mogłaby się urodzić co najwcześniej r. 1249, *VI. 14.*) trudno przypuścić, iżby ją oddać mógł do klasztoru sam Ziemowit I, a z tego samego powodu nie wstąpiła ona tamże zapewne i w najbliższych latach po jego śmierci. Okoliczność, że za miejsce pobytu nie obrała jakiegoś klasztoru mazowieckiego, ale klasztor małopolski, jest bądź co bądź uderzającą. Można ją tłomaczyć w sposób dwojaki: albo tem, że zachęciła ją do tego jakaś inna księżna mazowiecka, tamże przebywająca; w takim razie będziemy mieli pośredni dowód na to, że w istocie w Skale przebywała Salomea Konradówna; albo tem, że oddaną tam została przez swoich braci, lub jednego z nich, w chwili, w której nastąpiło zbliżenie polityczne i w ogóle jakiś ściślejszy związek między książętami mazowieckimi a książętami panującymi w Krakowie. O bliższych stosunkach Konrada II z Bolesławem Wstydliwym mamy w źródłach przekazany jeden tylko szczegół, pod r. 1273, w którym według Rocz. Tras. [5]) Konrad wespół z Bolesławem i innymi książętami polskimi przedsięwziął wyprawę na ziemię opolską. Atoli wątpię, iżby już w owym czasie można mówić o wstąpieniu Salomei do klasztoru skalskiego; dając jej bowiem nawet możliwie najwcześniejszą datę urodzin, okazałoby się, że była podówczas jeszcze w wieku, w którym nadzieja zaopatrzenia się przez małżeństwo nie była wcale jeszcze wykluczoną. Wnet potem przyjazny stosunek między Konradem II a Bolesławem Wstydliwym rozchwiał się; Latop. Hipac. [6]), opisując ostatnie lata rządów Wstydliwego, wyraża się: *tohda Bolesław w nelubii żywiasze so synowcem swoim Kondratom.* Także następca Wstydliwego, Leszko Czarny, od początku rządów zajął stanowisko nieprzyjazne wobec Konrada; tenże sam latopis [7]), opisując pod r. 1281 walkę między Konradem a jego bratem Bolesławem II, wyraźnie nadmienia, iż Leszko był sprzymierzeńcem

1) Kod. dypl. Małop. I. nr. 143. — 2) Tak przyjmuje Kętrzyński, Mon. Pol. V. 1015. — 3) Kod. dypl. Małop. I. nr. 110. — 4) Ibid. I. nr. 76. — 5) Mon. Pol. II. 842. — 6) Str. 580. — 7) Str. 582.

Bolesława. Wiadomo też, że rycerstwo małopolskie, podniósłszy r. 1285 bunt przeciw Leszkowi, powołało na stolec krakowski Konrada II. Jeśli tedy nie przez wpływ ciotki, ale za sprawą swych braci Salomea oddaną została do Skały, to posuwając się tylko nieco dalej od (nieprawdopodobnej) daty 1273 r., dojdziemy do wniosku, iż oddał ją tamże nie Konrad, ale młodszy Bolesław II. Uderzającą jest rzeczą, że Leszko Czarny, skonfiskowawszy wojewodzie sandomierskiemu dobra za udział w buncie i przerzucenie się jego na stronę Konrada, nadaje zaraz część tych dóbr Salomei (i jej klasztorowi); okoliczność ta również wskazuje, że stanowisko jej w całym tym zatargu więcej ją zbliżało do Bolesława II aniżeli do Konrada. Są zatem powody, przemawiające za tem, że Salomea oddaną została do Skały przez Bolesława, i że to oddanie mogło być wynikiem politycznego zbliżenia się jego do Leszka Czarnego, może właśnie w chwili, kiedy wybuchł zatarg Bolesława z Konradem, r. 1281. I w tym więc szczególe znajdujemy prawdopodobne stwierdzenie naszego wniosku, że wzmianka dokumentowa o Salomei, Klarysce skalskiej, z r. 1268, nie może się odnosić do Salomei niniejszej.

Darowizny na rzecz klasztorów w owych czasach czynione, określano w dokumentach z reguły w ten sposób, iż przedmiot darowany nadany zostaje przełożonemu lub przełożonej klasztoru (opatowi, ksieni) i jego braciom lub jej siostrom. Ponieważ darowizna Leszka z r. 1286 opiewa na imię Salomei i jej klasztoru, przeto nasunąćby się mogła myśl, czy nie należy ją uważać za ksienię owego klasztoru. Wszakże gdy zważymy, że dokument z r. 1286 nie nazywa jej ksienią, że także wszystkie roczniki, mówiąc o jej śmierci, tytułu tego jej nie przydają, że wreszcie dokument Gentilisa mieni ją tylko *monialis,* dojdziemy do wniosku, że Salomea aż do zgonu mimo swego książęcego pochodzenia nie doprowadziła do tej godności, lecz zmarła jako siostra zakonna. I ten wzgląd zdaje się przemawiać z pewnem prawdopodobieństwem za tem, że zmarła w młodszych latach, że zatem dokument z r. 1268 dotyczyć jej nie może.

Datę śmierci jej odnoszą zgodnie przytoczone na wstępie roczniki do r. 1301.

3a. [Ziemowit, Kazimierz].

Latop. Hipac. [1]) podaje wiadomość pod r. 1287 (6795) o poselstwie, wysłanem przez Konrada II (*IX. 1.*) do Włodzimierza Wasilkowica, ks. włodzimiersko-wołyńskiego. W poselstwie tem wspomina Konrad o całym szeregu dobrodziejstw, których doznał poprzednio od Włodzimierza, a między innemi wyraża się też: *Toboju jesm, gospodyne, kniażył i gorody swoi deržał i brati swojej otjał sia jesm i grozen był.* Tłomacząc powyższy ustęp dosłownie, należałoby przyjąć, że Konrad miał przynajmniej dwu braci, a ponieważ skądinąd znany nam jest jeszcze tylko jeden jego brat, Bolesław II (*IX. 2.*), przeto wypadłby stąd wniosek, że prócz Konrada i Bolesława istniał przynajmniej jeszcze jeden syn Ziemowita I, z imienia nieznany, o którym w powyższym ustępie mowa. Atoli tłomaczenie takie nie jest koniecznem, gdyż Latop. Hipac. używa wyrazu brat nie tylko w znaczeniu braterstwa rodzonego, ale także stryjecznego, ciotecznego i t. p.; jeżeli w ustępie powyższym nadamy owemu wyrazowi takie właśnie dalsze znaczenie, naówczas będziemy mogli przypuścić, że prócz Bolesława II jest tu mowa o Piastach z innych linij, którzy zostawali do Konrada w stosunku braterstwa w owem dalszem znaczeniu. Taką interpretacyą nasuwa uwzględnienie innego ustępu Latop. Hipac. [2]). Opowiada on pod r. 1281 (6789) o rozterkach pomiędzy książętami mazowickiemi, których dotyczy właśnie owa na czele przytoczona wzmianka. Jest tam mowa tylko o walce Konrada z Bolesławem, nie zaś jeszcze z jakimkolwiek innym księciem mazowieckim; przyczem podano, jakich sojuszników każdy z nich miał. Otóż jako sprzymierzeniec Konrada wymieniony Włodzimierz Wasilkowic (nazwany jego bratem, *VI. 14. 17b.*), a jako sprzymierzeńcy Bolesława Leszko Czarny i Włodzisław Łokietek. Dwaj ostatni byli rzeczywiście braćmi stryjecznymi zarówno Bolesława jak i Konrada; mógł tedy snadno Konrad w kilka lat potem wspomnieć o walkach z braćmi, pomimo że pośród nich znajdował się tylko jeden jego brat rodzony.

1) Str. 596. — 2) Str. 582.

Nekr. Lubiń.[1]) zapisał pod datą 9 marca: *Item Boleslai ducis Mazoviae et eius fratrum, qui fundatum a se coenobium Iezeviense abbati nostro... tradiderunt circa annum 1180.* Wzmianka odnosi się snać do podrobionego przywileju lubińskiego rzekomo z r. 1181[2]), atoli w przywileju występuje jako wystawca Włodzisław Laskonogi (*IV. 8.*). Już ten szczegół podaje w wątpliwość wiarogodność zapiski, a więc także i ten jej ustęp, w którym jest mowa o braciach (zatem przynajmniej dwu) Bolesława II; dodajmy, że zapiska znajduje się w później dorobionej części nekrologu, która dat i wiadomości autentycznych nie zawiera[3]), a dojdziemy do wniosku, iż nie może ona w niczem popierać mniemania, jakoby prócz Konrada i Bolesława istniał jeszcze jakikolwiek inny syn Ziemowita I.

Niemniej też nie mogą poprzeć takiej hipotezy dwa ustępy Długosza, które w związku z poprzednimi szczegółami omówić tutaj należy. Pod r. 1270 opowiada Długosz[4]) o śmierci Tomasza biskupa płockiego i wyborze jego następcy Gosława, przyczem dodaje, że stało się to za zezwoleniem książąt mazowieckich Ziemowita i Kazimierza (*fretus Semoviti et Kazimiri ducum Mazovie favore et consensu*; kod. Rozr. zamiast *Kazimiri* ma *Conradi*). Pod r. 1280 powtarza się u Długosza[5]) taż sama wiadomość o tymże samym fakcie, temiż samemi prawie słowy opowiedziana; zezwolenie na wybór Gosława mieli tu udzielić Ziemowit, Kazimierz i Bolesław. W obu wypadkach wspomniani są zatem dwaj skądinąd nieznani książęta mazowieccy, o których, ze względu na czas, w którym występują, przypuścićby można, że są synami Ziemowita I, a więc braćmi Konrada i Bolesława. Należałoby tylko udowodnić, że Długosz zaczerpnął wiadomość o ich istnieniu z jakiegoś wcześniejszego, autentycznego zródła, a więc może z owego zatraconego dziś rocznika mazowieckiego, którego użytkowanie na kilku innych miejscach wykazaliśmy. Rzecz ma się jednakowoż inaczej. Już sam wzgląd na to, iż ten sam fakt, który zdarzyć się mógł tylko raz, opowiedziany jest u Długosza dwukrotnie, pod datami o dziesięć lat różniącemi się od siebie, budzi uzasadnioną wątpliwość co do wiarogodności przekazu. Ważniejszą jest okoliczność, że Tomasz siedzi na biskupstwie płockiem co najmniej od r. 1279 do roku co najmniej 1294[6]); śmierć jego i wybór następcy nie mogły tedy przypaść ani r. 1270 ani 1280, jak podaje Długosz, a następcą Tomasza nie był Gosław, ale Jan. Obie zapiski są zatem nie tylko już co do ubocznych okoliczności, ale i co do głównych faktów niewątpliwie mylne i dlatego nie mogą się opierać na wiarogodnem źródle. Gdybyśmy zaś przypuścili, że Długosz przecież z takiego źródła wiarogodnego korzystał, tylko w obu wypadkach zmylił chronologią, to musielibyśmy ją poprawić w ten sposób, iż śmierć Tomasza i wybór jego następcy przypadają na czas między r. 1294 a 1298[7]); w owym jednak czasie, jak wynika z dokumentów, a w części także i z wskazówek, które poniżej przytoczymy, z synów Ziemowita I (po niedawnej śmierci Konrada II, *IX. 1.*) żył jeden tylko Bolesław II, a z pewnością nie mogli żyć jacykolwiek inni jego bracia. Współczesne, wiarogodne źródło nie byłoby tedy mogło wspominać o książętach Ziemowicie i Kazimierzu. Z zestawienia całego szeregu zapisek o wyborach biskupów w owych czasach, jakie w Długoszowej Historyi znajdujemy, wynika, iż formował on je według pewnej, z góry urobionej przez siebie teoryi, t. j. mimo iż w źródłach żadnych o tem nie było wzmianek, podawał z reguły, iż wybór dokonywany był przez kapituły za zezwoleniem (współcześnie panujących) książąt. Teoryą tę należało tedy zastosować także w opowieści o wyborze Gosława; stąd w obu zapiskach wzmianka o zezwoleniu książąt mazowieckich. Wzmianka ta jest zatem niawątpliwym dodatkiem Długosza, a urojone imiona, które tu spotykamy, polegają na jego kombinacyi. Podstawą błędnej kombinacyi stać się zaś mogło nieopatrzne przeniesienie imion niektórych późniejszych książąt mazowieckich w czasy przypadające na ostatnią ćwierć XIII stulecia.

Przeciwko przypuszczeniu, jakoby w czasie tym, prócz Konrada i Bolesława, żyli jeszcze inni synowie Ziemowita I (rzekomy Ziemowit i Kazimierz), przemawiają następujące okoliczności. Naprzód w żadnym z dokumentów współczesnych nie występują książęta tego imienia[8]). Powtóre Latop. Hipac.[9]) mówiąc pod r. 1281

---

[1]) Mon. Pol. V. 615. — [2]) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 119; jak trafnie domyśla się Kętrzyński, Mon. Pol. V. 615 uw. b. — [3]) Por. str. 86 uw. 1. — [4]) Hist. Pol. II. 416. — [5]) Ibid. II. 456. — [6]) Por. str. 424. — [7]) Por. str. 424. — [8]) W Kod. dypl. Mazow. nr. 35 wydrukowano dokument mocno uszkodzony (z r. 1285), z którego mianowicie także i imię wystawcy odczytać się nie dało; według napisu, umieszczonego przez wydawcę, miał ten dokument wystawić Kazimierz (*sic*) książę mazowiecki. Wydrukowany obecnie w całości dokument ten u Kętrzyńskiego, Dokum. Płoc. nr. 11 podaje imię wystawcy: *Conradus* (Konrad II). — [9]) Str. 582.

o waśniach domowych książąt mazowieckich, do których odnosi się późniejsza wzmianka Konrada II o walkach z „braćmi", wspomina obok niego o jednym tylko bracie Bolesławie. Po trzecie, tenże sam latopis [1]) wyszczególnia dokładnie, jacy książęta z linii kujawskiej i mazowieckiej żyli w chwili śmierci Bolesława Wstydliwego, 7 grudnia 1279 r. (w latopisie zdarzenie to opowiedziane pod r. 1280); nadmienia tedy, że było wtedy dwu Ziemowitowiców: *Somowytowycza dwa: Kondrat že, Bolesław;* w czem dowód, że w czasie tym nie istnieli jacykolwiek inni synowie Ziemowita I. Po czwarte, Kron. Wielk. [2]) opowiada, że po zgonie Ziemowita w Jazdowie, Bolesław Pobożny jeszcze tegoż samego roku (1262) odbudował zburzony przez nieprzyjaciół Płock i oddał go wdowie zabitego księcia i jej synom; jako synowie wymienieni tylko Konrad i Bolesław, a gdy obaj byli wtedy nieletni (*IX. 1. 2.*), przeto trudno byłoby zrozumieć, dlaczego Kronika miałaby pominąć innych, choćby nawet nieletnich Ziemowitowiców; jest w tem dowód, że nie było ich w chwili śmierci ojca. Wobec całego szeregu tych argumentów, przemawiających za nieistnieniem innych Ziemowitowiców, a braku jakiejkolwiek poważnej, wiarogodnej wskazówki, popierającej mniemanie przeciwne, przyjąć należy, że Ziemowit I prócz Konrada i Bolesława nie pozostawił innych synów.

3b. [N. N.]

Micrälius [3]), opowiadając o zatargach, jakie po śmierci Świętopełka I, księcia wschodnio-pomorskiego wybuchły między jego synami Mszczujem II i Warcisławem II, nadmienia, iż Warcisław uzyskał był pomoc od Ziemowita, księcia mazowieckiego, na innem zaś miejscu dodaje, że pokonany wreszcie przez brata, uszedł na Mazowsze do swego teścia Ziemowita, gdzie umarł r. 1275. Na tej podstawie przyjmowano [4]), że Warcisław żonaty był z córką Ziemowita I niewiadomego imienia. Wiadomości tej nie popiera, chociażby tylko pośrednio, jakiekolwiek źródło wcześniejsze i wiarogodne, sam zaś przekaz Micräliusa uderza o wielorakie szkopuły. Świętopełk umarł 11 stycznia 1266 r. [5]), a niesnaski między jego synami rozpoczęły się dopiero po 1 sierpnia 1267 r. [6]); w czasie tym Ziemowit I od czterech wzgl. pięciu lat już nie żył (*VI. 14.*), nie mógł tedy posiłkować Warcisława przeciw Mszczujowi, a nie można nawet przypuścić jako rzecz prawdopodobną, iżby go posiłkowali wtedy synowie Ziemowita, w bardzo młodych jeszcze latach będący (*IX. 1. 2.*) i w ogóle w okresie tym jeszcze nigdzie na widownię publiczną nie występujący. Również mylną jest wiadomość, jakoby Warcisław, umierając r. 1275, znajdował się na dworze Ziemowita I, który na trzynaście lat przedtem zginął. Co większa, Kron. Wielk. [7]) stwierdza wyraźnie, że Warcisław II umarł r. 1271, i że miejscem jego zgonu był Wyszogród (w pobliżu Fordonu, nad ujściem Brdy do Wisły), jak nie mniej, iż pochowany został w Włocławku. Warcisław nie umarł tedy na Mazowszu, i nie ma żadnego śladu, iżby z książętami mazowieckimi zostawał w jakimkolwiek bliższym stosunku. Wiadomość Micräliusa zdaje się zatem polegać, jak wiele innych, na jakiemś nieporozumieniu, i nie ma dostatecznych powodów, ażeby ją uznać za wiarogodną.

4. Anna.

O Konradzie II (*IX. 1.*) wyraża się Rocz. Franc. krak. [8]), że zmarł *sine filiis,* a Chron. princ. Pol. [9]): *non reliquit heredem*; znaczy to tyle, że nie zostawił potomków męskich. Natomiast znaną nam jest jego córka; dlatego mylnem nazwać trzeba określenie Geneal. Tomic. [10]), jakoby w ogóle żadnego potomstwa nie zostawił (*sine prole decessit*). W dokumencie Przemysła raciborskiego z 2 marca 1303 r. [11]) powołany jest konsens *nobilissime coniugis nostre filie illustris principis Conradi quondam ducis Mazouie,* ich syna Leszka i innych dzieci. Ze względu na wiek Przemysła nie można przypuścić, iżby żona jego była córką Konrada I;

---

1) Str 581. — 2) Mon. Pol. II. 588. — 3) Sechs Büch. v. alt. Pommerl. 181. 182. — 4) Hübner, Geneal. Tabell. I. nr. 95. — 5) Cohn, Stammtafeln tabl. 148. — 6) Barthold, Gesch. v. Rügen u. Pomm. II. 533. — 7) Mon. Pol. II. 596. 597. — 8) Ibid. III. 47. — 9) Ibid. III. 541. — 10) Acta Tomic. VIII. 171. — 11) Cod. dipl. Siles. II. nr. 26.

rozumieć tu zatem można tylko, że ojcem żony Przemysła był Konrad II. W dokumencie z 13 lipca 1324 r. [1]) Leszko, Przemysła syn, wspomina o usługach, wyświadczonych jemu i jego matce Annie przez wójta w Marklowicach; ponieważ dyplomat z r. 1303 wyraźnie Leszka mieni synem księżniczki mazowieckiej, przeto wspomniana tu Anna jest niewątpliwie córką Konrada II.

Ze względu, iż konsens Leszka raciborskiego powołany jest już w dokumencie z r. 1303, przyjąć trzeba, iż urodził się on co najpóźniej r. 1291; małżeństwo jego rodziców istniało zatem niewątpliwie już 1290 r. Stąd wypływa, iż urodziny Anny przypadają co najpóźniej na rok 1276; gdy zaś Konrad II ożenił się r. 1273 (*IX. 1.*), przeto ściślej określając datę, wypadnie, że Anna urodziła się w czasie między 1274 a 1276 r. Latop. Hipac. [2]), opowiadając o napadzie Bolesława II na Jazdów, w czasie niesnasek z bratem jego Konradem 1281 r., podaje: *kniahiniu Kondratowuju i synowicju swoju obłupy;* rozumianą tu jest żona Konrada II i jej córka, a więc niniejsza Anna, która rzeczywiście w stosunku do Bolesława była synowicą. Miała ona wtedy 5—7 lat życia.

Zgon Anny odnieść należy do czasu po 13 lipca 1324 r., pod którą to datą w przytoczonym powyżej dokumencie wspomnianą jest jeszcze jako żyjąca [3]).

Przemysł.

Syn Włodzisława, ks. opolskiego, książę raciborski, zmarł 7 maja 1306 r. [4]).

5. Ziemowit II.

Synem Bolesława II (*IX. 2.*) mieni go Rocz. Franc. krak. [5]), Rodow. książ. pol. [6]), Chron. princ. Pol. [7]), Missale jego ojca [8]), Geneal. Mazow. Wargoc. [9]), Geneal. Tomic. [10]) i Długosz [11]). W dokumentach z r. 1313 [12]) i 1334 [13]) nazywa on sam Bolesława II ojcem, a Ziemowita I dziadem swoim. Kazimierz W. w dokumencie z r. 1334 [14]) określa go swoim bratem, co również odpowiada rzeczywistości, byli bowiem obaj prawnukami Konrada I (*VI. 5.*). Trafnie nazwany też w dokumentach z r. 1355 [15]) i 1377 [16]) stryjem *(patruus)* Ziemowita III i Kazimierza I (*X. 3. 4.*), synów swego brata Trojdena. Że matką jego była pierwsza żona Bolesława II, litwinka Gaudemunda (Zofia), stwierdza wyraźnie Rocz. Franc. krak. [17]); podobnież Długosz [18]) ma wiadomość, że urodziła go Zofia.

Pośród synów Bolesława II kładą go na pierwszem miejscu (przed Trojdenem) Geneal. Mazow. Wargoc. [19]), Rodow. książ. pol. [20]) i Długosz [21]); na drugiem miejscu (po Trojdenie, *IX. 6.*) Rocz. Franc. krak. [22]), Chron. princ. Pol. [23]) i Geneal. Tomic. [24]). Wątpliwość, jaki pomiędzy obu jest porządek starszeństwa, rozstrzygają dokumenty. Z tych jeden tylko (z r. 1326) wymienia Trojdena przed Ziemowitem [25]), a i ten wystawiony jest przez Łokietka; natomiast inne dokumenty, wystawiane wspólnie przez samych braci, kładą zawsze Ziemowita na czele, a po nim dopiero Trojdena [26]). Tego samego porządku przestrzega też dokument ich ojca z r. 1298 [27]). Te ostatnie wskazówki są najpewniejsze; nie można tedy wątpić, że Ziemowit był starszym od Trojdena [28]), a zatem w ogóle pośród synów Bolesława II (przynajmniej znanych) synem najstarszym.

Datę urodzin jego podaje Długosz [29]) pod r. 1283. Zaczerpniętą ona została według wszelkiego prawdopodobieństwa z współczesnego rocznika mazowieckiego, z którego Długosz podał wiele innych autenty-

1) Przytoczony w streszczeniu u Weltzla, Gesch. d. Stadt Ratibor 70. — 2) Str. 582. — 3) Taką datę przyjmuje też Grotefend, Stammtafeln V. nr. 12. — 4) Ibid. V. nr. 12. — 5) Mon. Pol. III. 47. — 6) Ibid. III. 283. — 7) Ibid. III. 541. — 8) Sokołowski w Kwart. Hist. V. 373. — 9) Narbutt, Pisma histor. 294. — 10) Acta Tomic. VIII. 171. — 11) Hist. Pol. III. 373. — 12) Kod. dypl. Mazow. dod. nr. 4. — 13) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 1131. — 14) Ibid. II. nr. 1129. — 15) Kod. dypl. Mazow. nr. 76. — 16) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1735. — 17) Mon. Pol. III. 47. — 18) Hist. Pol. II. 469. — 19) Narbutt, Pisma histor. 294. — 20) Mon. Pol. III. 283. — 21) Hist. Pol. III. 73. — 22) Mon. Pol. III. 47. — 23) Ibid. III. 541. — 24) Acta Tomic. VIII. 171. — 25) Dokum. Kujaw. i Mazow. 307 nr. 22. — 26) Ibid. 306 nr. 21 i 309 nr. 24; Voigt, Cod. dipl. Pruss. II. nr. 114. — 27) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 477. — 28) Trafnie za starszego uważają go Kozłowski, Dzieje Mazow. 114 uw. 2; Caro, Gesch. Pol. II. 289 uw. 1; Ulanowski, O dacie przywil. Bolesł. mazow., Rozpr. Wydz. hist.-filoz. Akad. Umiej. XVII. 72. — 29) Hist. Pol. II. 469.

cznych wiadomości, dlatego nie ma powodu podawać jej w wątpliwość. W dokumencie jeżowskim z r. rzekomo 1278 [1]) jest już wprawdzie wzmianka o konsensie Ziemowita, a nawet sam Długosz [2]) wzmianką tą uwiedziony, również Ziemowita r. 1278 dorosłym czyni; rzeczywistą datą tego dokumentu jest jednak r. 1298 [3]), skąd wynika, że w istocie już wtenczas konsens Ziemowita, liczącego lat piętnaście, mógł być powołanym. Dawniejsi historycy [4]), przyjmując mylną datę dokumentu jeżowskiego, widzieli się zmuszonymi przypuszczać, że Bolesław II miał dwu synów Ziemowitów, jednego, urodzonego r. 1283 (niniejszego), i drugiego, odeń starszego, który już r. 1278 dawał konsens. Atoli kombinacya ta jest niemożliwą już choćby z tego powodu, że Bolesław II ożenił się sam dopiero r. 1279 (*IX. 2.*).

Mylną zdaje się być wiadomość Długosza [5]), jakoby Ziemowit już r. 1306 wystawił nowy przywilej dla Jeżowa; było to jeszcze na siedm lat przed śmiercią jego ojca. Pierwszy przezeń wystawiony dokument pochodzi z 29 sierpnia 1313 r. [6]).

Pod r. 1343 zapisał Długosz [7]): *Semovitus Masovie et Sochaczoviensis dux, filius Boleslai, moritur et apud Ploczensem ecclesiam sepelitur;* pod r. zaś 1345 [8]): *Semovitus Masovie dux et dominus Wisznensis diem obiit, apud Ploczensem ecclesiam sepultus.* Ta ostatnia wiadomosć znajduje też stwierdzenie w Kalend. Czerw. [9]) w zapisce pod datą 18 lutego 1345 r.: *obitus ducis Semoviti in Wiskitki.* Zestawiając obie zapiski, przyjmowano dotąd zgodnie jako rzecz pewną [10]), że zapiska pierwsza dotyczy Ziemowita II, syna Bolesława II, księcia sochaczewskiego, zmarłego r. 1343, a zapiska druga innego Ziemowita, księcia wiskiego, syna Ziemowita II, zmarłego w dwa lata później, r. 1345. Mniemanie to jest trafnem, wymaga ono jednakowoż naprzód usunięcia całego szeregu wątpliwości, zanim będzie mogło być w nauce przyjętem przynajmniej jako prawdopodobne. Kilka źródeł bowiem, jako to: Rodow. książ. pol. [11]), Geneal. Tomic. [12]) i Chron. princ. Pol. [13]) zaznacza, że Ziemowit II zmarł bezpotomnie (*sine prole, non invenio heredem*); skąd nasuwa się domysł, czy przypadkiem Długosz przez jakąś omyłkę nie podał tego samego faktu pod dwiema różnemi datami (1343 i 1345) i czy zapiski z r. 1345 nie dotyczą raczej Ziemowita II. W dokumencie Kazimierza, ks. cieszyńskiego, męża Eufemii Trojdenówny (*X. I.*) z r. 1355 [14]) jest mowa o tem, jako Ziemowit III i Kazimierz I Trojdenowice (*X. 3. 4.*) odziedziczyli spadkiem po rodzicach Trojdenie i Maryi, a nadto po swym s t r y j u Ziemowicie *(per mortem patrui ipsorum ducis Semoviti)* dzielnice mazowieckie i różne kosztowności. Dziedziczenie po rodzicach jest tu zupełnie zrozumiałem; ale jakże wytłomaczyć dziedziczenie po stryju Ziemowicie, którym oczywiście musiałby być Ziemowit II, brat Trojdena? Jeżeli Ziemowit II miał syna Ziemowita, który go o dwa lata przeżył, to spadek po nim musiał się dostać jego synowi, nie zaś jego synowcom; jeśli zaś Ziemowit III i Kazimierz I dziedziczyli dopiero po zmarłym r. 1345 Ziemowicie Ziemowitowicu (co już ze stanowiska prawnego nie budziłoby żadnych wątpliwości, jeśli przyjmiemy, że ów Ziemowit Ziemowitowic zmarł bezpotomnie), to w dokumencie nie można się było wyrazić, że spadek dostał się im po stryju, lecz należało powiedzieć, że otrzymali go po swym bracie (stryjecznym). I ten więc wzgląd przemawiałby za przypuszczeniem, że Ziemowit II zmarł bezpotomnie, w takim bowiem razie dziedziczenie jego synowców byłoby zupełnie zrozumiałem. Dalszą wątpliwość nasuwa pytanie, dlaczego Ziemowit Ziemowitowic był księciem wiskim, skoro ojciec jego był księciem sochaczewskim: boć w naturalnym stanie rzeczy powinienby był jako jedynak odziedziczyć tę samą dzielnicę, i to w całości, jaką dzierżył ojciec, a więc nosić również tytuł księcia sochaczewskiego. Okoliczność ta prowadzi nas do rozbioru tytulatury w dokumentach; rozbiór ten zaś, jak przypuszczam, rozwiąże powyższe wątpliwości.

Wszystkie — z jedynym tylko wyjątkiem — dokumenty Ziemowita II, jakie się do naszych czasów dochowały, lub też inne współczesne, które o nim wspominają, jeśli nie dają mu ogólnikowego tylko tytułu *dux Mazovie,* ale tytuł szczególny, z dzielnicy jego wzięty, nazywają go *dux Mazovie et dominus Visnensis,* albo krócej jeszcze *dux Visnensis.* Tak mieni się Ziemowit II już w pierwszym przez siebie wystawionym

---

1) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 477. — 2) Hist. Pol. II. 477. — 3) Ulanowski, O dacie przywil. Bolesł. Mazow., Rozpr. Wydz. hist.-filoz. Akad. Umiej. XVII. 64 i n. — 4) Kozłowski, Dzieje Mazow. 91 uw. 2 i tabl. geneal. — 5) Hist. Pol. III. 29. — 6) Kod. dypl. Mazow. dod. nr. 4. — 7) Hist. Pol. III. 213. — 8) Ibid. III. 218. — 9) Mon. Pol. II. 946. — 10) Kozłowski, Dzieje Mazow. 114; Caro, Gesch. Pol. II. 289; Bielowski w Mon. Pol. II. 946 uw. 1. — 11) Mon. Pol. III. 283. — 12) Acta Tomic. VIII. 171. — 13) Mon. Pol. III. 541. — 14) Kod. dypl. Mazow. 76.

dokumencie z 29 sierpnia 1313 r.[1]) i tak w ostatnim z 8 listopada 1343 r.[2]); tak też w innych pomiędzy temi datami wystawionych dokumentach[3]). Wątpliwość, czy przypadkiem nie występuje tu inny Ziemowit, rozstrzyga przedewszystkiem pierwszy z tych dokumentów, w którym wystawca nazywa Bolesława II swym ojcem, a Ziemowita I dziadem[4]); dalej dokument z r. 1334[5]), w którym Bolesław II nazwany również ojcem wystawcy; wreszcie ostatnie dokumenty z 8 listopada 1343 r.[6]), w których Bolesław płocki, syn Wańka (*IX. 13.*) nazwany jest synowcem *(filiolus)* Ziemowita; wspomniany tamże Ziemowit może być zatem tylko bratem Wańka, a więc synem Bolesława II. Jeżeli tedy Długosz Ziemowita II nazywa księciem sochaczewskim, a przypuszczalnego syna jego księciem wiskim, to rozróżnienie to ze stanowiska tytulatury urzędowej, w dokumentach przestrzeganej, jest nietrafnem, albowiem Ziemowit II nazywał się tak samo księciem wiskim, jak przypuszczalny jego syn. Jestże tedy tytuł księcia sochaczewskiego, przydany Ziemowitowi II, tylko urojeniem Długosza? W jednym z późniejszych dokumentów, wystawionych r. 1377 przez Ziemowita III Trojdenowica[7]) czytamy wiadomość, jako ś. p. stryj jego Ziemowit, ks. rawski i sochaczewski *(per nostrum patruum divine recordacionis dominum Semovitum olim ducem Ravensem et Sochaczeviensem)* zawarł był pewną umowę z Gunterem, plebanem w Mszczonowie. Rozumiany tu jest oczywiście Ziemowit II, on tylko bowiem był bratem Trojdena, zatem stryjem Ziemowita III. A zatem ten sam książę, który nosił urzędowy tytuł księcia wiskiego, nazwany tu jest po raz pierwszy księciem rawsko-sochaczewskim. Okoliczność ta jest tem bardziej zastanawiającą, że w dokumencie umowy jego z Gunterem z Mszczonowa, który służył Ziemowitowi III za podstawę powyższej wzmianki, a który dochował się do naszych czasów (z daty 1324 r.)[8]), tytuł Ziemowita II brzmi, jak gdzieindziej, *dux Mazovie et dominus Wysnensis.* Stąd nasuwałoby się przypuszczenie, że w dokumencie z r. 1377 popełniono w tytulaturze zmarłego na kilkadziesiąt lat przedtem Ziemowita II omyłkę. Tymczasem rzecz ma się inaczej: tytuł przydany tu Ziemowitowi polega na najlepszej informacyi; jakkolwiek bowiem w dokumentach używał on tytułu księcia wiskiego, to jednak w rzeczywistości wykonywał rządy także w Rawskiem i Sochaczewskiem. I tak na dokumencie jego z r. 1313[9]) świadkują urzędnicy ziemi rawskiej; dokument z r. 1317[10]) wystawia w Rawie, a jako świadkowie przytoczeni urzędnicy rawscy i sochaczewscy. Dokument z r. 1324[11]) wystawiony również w Rawie. W dokumencie z r. 1336[12]) Janisław, arcybiskup gnieźnieński, wspomina o świeżo dokonanej fundacyi kościoła w Budziszewicach przez Ziemowita II; wieś ta leżała w Rawskiem. Dokument z r. 1334[13]) wystawia Ziemowit w Rawie, a pośród świadków wspomniany *iudex noster Ravensis.* We wszystkich zaś tych dokumentach, jak widzieliśmy, tytuł Ziemowita brzmi tylko: *dominus, dux Visnensis.* W jednym i jedynym tylko dokumencie z r. 1325 (pismo skierowane do papieża)[14]) używa Ziemowit tytułu księcia rawskiego. Skąd wniosek, że prócz ziemi wiskiej dzierżył on także ziemię rawską i sochaczewską, a co ważniejsza, iż mimo tytulatury księcia wiskiego rezydował stale w Rawie. Wyznaję, że jest to jedno z najdziwniejszych połączeń terytoryalnych, jakie sobie wyobrazić można; ziemia wiska leżała bowiem w północno-wschodniej, a rawska i sochaczewska w południowo-zachodniej części Mazowsza, i obie przedzielone były dzielnicami warszawsko-czerską i płocką, dzierżonemi przez innych książąt mazowieckich; niemniej przeto fakt sam wynika ze źródeł z całą pewnością. Dziwne to zjawisko próbuję wytłomaczyć przypuszczeniem (nie upierając się zresztą przy tem, iżby było jedynie możliwem i najlepszem), że Ziemowit jeszcze za życia ojca uzyskał ziemię wiską jako osobny wydział, podobnie jak Trojden uzyskał w ten sam sposób ziemię czerską[15]); tytuł zaś z tego powodu przybrany zatrzymał potem na dalsze życie, pomimo nabytku nowej dzielnicy po śmierci ojca. Dlaczego zaś właśnie przypadła mu dzielnica, nie granicząca z pierwotnie otrzymaną, trudno wyjaśnić; być może, że w związku z tą sprawą stoi ciemna zresztą zapiska Rocz. Miechow.[16]) pod datą 1316 r.: *duces Mazovie fratres inter se pugnant.*

---

1) Kod. dypl. Mazow. dod. nr. 4. — 2) Voigt, Cod. dipl. Pruss. III. nr. 39. — 3) Kod. dypl. Mazow. dod. nr. 5; Kod. dypl. Wielk. II. nr. 1131. III. nr. 2044; Dokum. Kujaw. i Mazow. 306 nr. 21, 309 nr. 24, 310 nr. 25, 311 nr. 26; Voigt, Cod. dipl. Pruss. III. nr. 35. 40. — 4) Kod. dypl. Mazow. dod. nr. 4. — 5) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 1131. — 6) Voigt, Cod. dipl. Pruss. III. nr. 39. 40. — 7) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1735. — 8) Ibid. III. nr. 2044. — 9) Kod. dypl. Mazow. dod. nr. 4. — 10) Ibid. dod. nr. 5. — 11) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 2044. — 12) Dokum. Kujaw. i Mazow. 310 nr. 25. — 13) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 1131. — 14) Voigt. Cod. dipl. Pruss. II. nr. 114. — 15) Por. str. 422. — 16) Mon. Pol. II. 883.

Powyższy rozbiór umożliwi nam ocenienie wiarogodności obu zapisek Długoszowych o śmierci dwu książąt Ziemowitów, jednego sochaczewskiego r. 1343 i drugiego wiskiego r. 1345. Podniósłszy bowiem poprzednio pewne wątpliwości co do istnienia syna Ziemowita II, tegoż samego co ojciec imienia, moglibyśmy byli przypuścić także, że Długosz zaczerpniętą z rocznika mazowieckiego zapiskę, odnoszącą się do jednej tylko osoby, przez jakąś omyłkę dwukrotnie pod datami o dwa lata różniącemi się przytoczył, jak mu się to zresztą częstokroć w innych wypadkach zdarzało [1]); że więc właściwie obie zapiski dotyczą jednej tylko osoby, i winny być umieszczone pod r. 1345. Wynikłoby stąd, że Ziemowit II dożył tego roku, a przez to upadłby jedyny dowód istnienia jego syna Ziemowita. Przyjmując jednak, że zaszła tu tego rodzaju omyłka, spodziewalibyśmy się, że w zapisce z r. 1343 Ziemowit będzie nazwany księciem wiskim, jak jest nazwany w zapisce z r. 1345, albo na odwrót, że w zapisce z r. 1345 będzie nazwany księciem sochaczewskim, jak jest nazwany w zapisce z r. 1343. Jeśli bowiem obie zapiski Długoszowe powstały z jednej tylko zapiski rocznika mazowieckiego, to oczywiście określenia w obu musiałyby być jednakowe. Że tak nie jest, widzę w tem dowód, iż w samym roczniku mazowieckim, służącym Długoszowi za źródło, istniały takie dwie osobne zapiski, jedna pod r. 1343 i druga pod r. 1345; jedna z określeniem: książę sochaczewski, druga z określeniem: książę wiski, a przez to przypuszczenie o istnieniu dwu wkrótce po sobie zmarłych Ziemowitów uważam za uzasadnione. Gdybyśmy zaś nawet przyjęli, że Długosz, rozbiwszy jednę zapiskę na dwie, dopuścił się w jednej z nich samowolnej zmiany co do tytułu księcia (a więc zamiast: ks. wiski podał ks. sochaczewski lub naodwrót), to znowu trudnoby nam było wytłomaczyć, dlaczego uczynił tak trafny wybór, nie mając zresztą do takiej kombinacyi jakiejkolwiek podstawy; i trzebaby szczególnego zbiegu okoliczności, ażeby mu mogło wpaść na myśl zamienić księcia wiskiego na sochaczewskiego lub naodwrót, pomimo że wiedział dobrze, iż obie dzielnice się nie łączą: a jeszcze bardziej dziwną byłoby rzeczą, ażeby właśnie w tym wypadku kombinacya, bezwzględnie biorąc tak nienaturalna, okazała się właśnie trafną. Inaczej, jeśli przypuścimy, że obie wiadomości znajdowały się w współczesnym miejscowym roczniku; pisarz jego mógł snadno jednego z Ziemowitów nazwać księciem sochaczewskim, drugiego wiskim, pomimo że obaj rządzili w tych samych terytoryach; w pierwszym wypadku brał wzgląd na terytoryum rzeczywiście dzierżone, w drugim nadto na tytulaturę urzędową.

Wszystkie te okoliczności przemawiają za tem, że w istocie Ziemowit II pozostawił syna Ziemowita. Wiadomości niektórych źródeł, poprzednio przytoczonych, jakoby zmarł bezpotomnie, nie wystarczają do obalenia hipotezy, ile że źródła, z których pochodzą, nie odznaczają się całkiem dokładnemi informacyami, i niejednokrotnie przedtem już w podobnych wypadkach mieliśmy sposobność wykazać im pod tym względem błędy. Okoliczność zresztą, że Ziemowit Ziemowitowic zmarł w dwa lata po ojcu bezpotomnie, pozostawiając dzielnicę swą bocznym krewnym, tłomaczy dostatecznie, dlaczego w historyografii naszej przeminąć mógł prawie niespostrzeżony. Najważniejszym stosunkowo zarzutem przeciw hipotezie naszej jest przytoczony poprzednio ustęp z dokumentu z r. 1355, wspominający o dziedziczeniu Trojdenowiców po stryju; nie sądzę wszakże, iżby mógł wystarczyć do jej obalenia; gdyż można go wytłomaczyć niedokładnem wyrażeniem się. W dokumencie z 8 listopada 1343 r. [2]), w którym Ziemowit II zawarł umowę z Zakonem krzyżackim o regulacyą granic, zobowiązuje on do przestrzegania tej umowy *heredes... et successores nostros; successores* są w ogóle następcy na stolcu książęcym, ale pod wyrazem *heredes* rozumiano z reguły synów. I w tym więc ustępie znajduje się poniekąd stwierdzenie, że miał podówczas syna.

Zestawiając datę jego śmierci, przekazaną przez Długosza (1343 r.) z ostatnim przezeń wystawionym, dopiero co wspomnianym dokumentem z 8 listopada t. r., wypadnie, iż zmarł między 9 listopada a 24 grudnia 1343 r. Zapiska Nekr. Lubiń. [3]) pod datą 24 czerwca: *Siemoviti ducis Mazoviae, qui libertates conventui Iezeviensi a maioribus concessas privilegio suo renovavit,* wskazująca na niniejszego Ziemowita, ze względu na przywilej jego z r. 1334 [4]), nie wchodzi tu wcale w rachubę; znajduje się ona w nowszej części tegoż nekrologu [5]), a wynikła z nieopatrznego zużytkowania zapiski nekrologicznej o Ziemowicie I (*VI. 14.*), zawartej w Nekr. Lubiń. rękop. [6]).

---

1) Por. zestawienie Semkowicza, Rozb. Dług. 51. — 2) Voigt, Cod. dipl. Pruss. III. nr. 39. — 3) Mon. Pol. V. 628. — 4) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 1131. — 5) Por. str. 86 uw. 1. — 6) Por. Dodatek I.

Podawany o niniejszym Ziemowicie przez niekrytyczną historyografią[1]) szczegół, jakoby „wprzód był żonatym, potem pielgrzymem do ziemi świętej, później, po różnych zawichrzeniach poczynionych... w ojczyźnie, umarł w Zakonie krzyżackim r. 1342“, nie ma jakiegokolwiek poparcia w wiarogodnych źródłach, a sprzeciwia mu się zestawienie dat, zaczerpniętych z dokumentów.

N. N.

Jedynym dowodem istnienia żony Ziemowita II jest fakt, iż pozostał po nim syn; zresztą nic bliższego o niej niewiadomo. Mniemanie[2]), jakoby się nazywała Perejasławą i była księżniczką ruską, usunąłem poprzednio, *VI. 14.*

6. Trojden I.

Imię jego w współczesnych zabytkach podawane jest w rozmaitych formach. Chron. princ. Pol.[3]) zwie go *Treyda,* Rocz. Małop.[4]) *Trohida,* Geneal. Mazow. Czart. I i II[5]) *Troydzen;* najczęściej w kronikach i dokumentach występuje pod nazwą *Troydenus, Troydinus* lub *Droydynus.*

Że był synem Bolesława II (*IX. 2.*), stwierdza Rocz. Franc. krak.[6]), Chron. princ. Pol.[7]), Rodow. książ. pol.[8]), Geneal. Mazow. Wargoc.[9]) i Geneal. Tomic.[10]); sam też w dokumencie z r. 1321[11]) mieni Bolesława swym ojcem. Rocz. Franc. krak.[12]) dodaje, iż rodził się z matki litwinki, Gaudemundy (Zofii); tę ostatnią wiadomość powtarza także Długosz[13]). W dokumencie z r. 1326[14]) wymieniony jest jako brat Ziemowita II (*IX. 5.*). Geneal. Mazow. Czart. I[15]) wyraża się o nim: *Qui Troydzen erat patruelis duci Vanko;* w czem jest niedokładność; nie był bowiem Trojden stryjecznym bratem Wańka (*IX. 9.*), lecz przyrodnim, z tego samego ojca, a innej matki.

Okazaliśmy poprzednio (*IX. 5.*), że był młodszym bratem Ziemowita II. Urodził się zatem co najwcześniej r. 1284. Ponieważ zaś konsens jego powołany jest już przez Bolesława II w dokumencie jeżowskim z 4 maja 1298 r.[16]), przeto wynika stąd, że żył już co najmniej 1286 r. Stąd wypływa, że data jego urodzin przypada na lata 1284 — 1286[17]). Pierwszy, samoistnie przez niego wystawiony dokument, nosi datę 28 lutego 1311 r.[18]); wskazaliśmy poprzednio (*IX. 2.*), że wtedy Trojden dzierżył już ziemię czerską, wydzieloną mu jeszcze za życia ojca.

---

1) Narbutt, Pisma histor. 295; Kozłowski, Dzieje Mazow. 114 uw. 2. — 2) Kozłowski, ibid. 10 uw. 1. 91. — 3) Mon. Pol. III. 541. — 4) Ibid. III. 199. — 5) Przytaczając tu po raz pierwszy zabytek ten, niedrukowany dotąd nigdzie, winienem podać o nim kilka bliższych wyjaśnień. Znajduje się on w rękopisie Biblioteki XX. Czartoryskich w Krakowie, nr. 1399. Rękopis, opisany przez Lewickiego w Cod. epist. II. str. XX, zawiera wyciągi i notatki z jakiegoś archiwum mazowieckiego. Na str. 5—7 podaje jedną genealogią książąt mazowieckich, na str. 9—10 inną genealogią tychże książąt, obie począwszy od Trojdena, a skończywszy na Konradzie III i jego braciach. Pomiędzy obu genealogiami zachodzą znaczne różnice. Wynika stąd, że pisarz niniejszego zabytku nie był sam jego autorem, ale tylko skopiował dwie poprzednio osobno istniejące genealogie mazowieckie. Ponieważ obie kończą się na Konradzie III i jego braciach, a nie mają żadnej wiadomości o Konrada III dzieciach, Stanisławie i Januszu, których zresztą nie miałyby powodu pomijać, przeto wnioskować stąd należy, że obie powstały pod koniec wieku XV lub co najpóźniej w samym początku wieku XVI. Kopia, którą posiadamy, sporządzoną snać została w najbliższym czasie potem, albowiem pismo jej również na owe czasy wskazuje. Wiadomości co do wcześniejszych generacyj Piastów mazowieckich, niezbyt zresztą oddalonych od chwili spisania obu genealogij, są jednakowoż w wielu szczegółach błędne; z drugiej strony znajdujemy tu jednak niektóre ciekawe wiadomości, nieprzekazane przez inne źródła. W dalszym ciągu przydaję do cytatów z niniejszej genealogii cyfry I lub II, oznaczając niemi obie jej części składowe. Na str. 48 zawiera tenże rękopis krótką biografią Małgorzaty, córki Ziemowita V; przytaczam ją w dalszym ciągu pod sygnaturą Geneal. Mazow. Czart. III. Możność korzystania z tego zabytku zawdzięczam uprzejmości dra Kętrzyńskiego i dra Krzyżanowskiego; pierwszy udzielił mi sporządzonego przez siebie facsimile, drugi zaś przesłał mi dokładny odpis z oryginału. — 6) Mon. Pol. III. 47. — 7) Ibid. III. 541. — 8) Ibid. III. 281. — 9) Narbutt, Pisma histor. 294. — 10) Acta Tomic. VIII. 171. — 11) Kod. dypl. Mazow. nr. 55. — 12) Mon. Pol. III. 47. — 13) Hist. Pol. III. 73. — 14) Dokum. Kujaw. i Mazow. 306 nr. 21. — 15) Por. uw. 5. — 16) Kod. dypl. Wielk. I. nr. 477. O dacie tego dokumentu por. Ulanowski, O dacie przywil. Bolesł. Mazow. w Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. hist.-filoz. XVII. 64 i n. — 17) Ulanowski, O założ. klaszt. św. Andrzeja w Pam. Akad. Umiej. Wydz. hist.-fil. VI. 39 uw. 3 podaje, że Trojden urodził się r. 1280; może to omyłka drukarska zamiast 1286. — 18) Kod. dypl. m. Krak. I. nr. 8.

Ostatni jego dokument pochodzi z r. 1340 (bez oznaczenia dnia)[1]. W dokumencie z 7 grudnia 1348 r.[2] nazwany jest już zmarłym. Wszakże gdy już w dokumencie z 3 sierpnia 1343 r.[3] synowie jego Ziemowit III i Kazimierz I (*X. 3. 4.*) występują jako samoistni książęta czerscy (ten sam tytuł, którego używał i Trojden), a nie ma powodu przypuszczać, iżby im ojciec jeszcze za życia swego zdał rządy, przeto wynika stąd, że nie żył już w tym czasie[4]. Najdokładniej na okres 1340—1343 r. przypada data śmierci zapisana w Kalend. Włocł.[5] *Item III Idus Marcii* (13 marca) *dominus Troydinus dux Mazovie obiit anno Domini 1341.* Rękop. wrocł. tegoż Kalendarza[6] określa datę dzienną: *Idus Marcii* (15 marca); nastąpiło tu snać skutkiem omyłki pisarza opuszczenie cyfry *III.* Długosz[7] zapisuje również wiadomość o śmierci Trojdena pod r. 1341; ponieważ nie przydaje do niej daty dziennej, przeto widoczna, że nie korzystał w tem miejscu z Kalend. Włocł.[8], ale z innego źródła, t. j. prawdopodobnie zaginionego rocznika mazowieckiego, z którego zaczerpnął wiele innych szczegółów. W ten sposób datę zgonu 1341 r. stwierdzają dwa zgoła od siebie niezależne, wiarogodne źródła[9].

Marya.

Janko z Czarnk.[10], opowiadając o następstwie Bolesława Jerzego II Trojdenowica (mylnie tu Kazimierzem zwanego, *X. 2.*) na stolec książęcy halicko-włodzimierski, wyraża się, iż Bolesław odzierżył go prawem spadku po swym wuju *(qui... avunculo suo in ducatu Russie successerat).* Ponieważ ostatnimi książętami tego księstwa byli Andrzej i Lew II, synowie Jerzego I[11], przeto za matkę Bolesława, a zatem żonę Trojdena uważać należy córkę Jerzego I. W dokumencie z r. 1325[12] mieni Bolesław Jerzy II Lwa I *noster atavus,* a Jerzego I *noster avus;* jest to oczywiście oznaczenie przodków po kądzieli, albowiem jako syn Trojdena miał Bolesław Jerzy po mieczu dziadem Bolesława II, a pradziadem Ziemowita I. Tak rozumiany ustęp ten stwierdza w niewątpliwy sposób przekaz Janka z Czarnk., że żoną Trojdena była córka Jerzego I. W innych dokumentach[13] Bolesław Jerzy nazywa jeszcze kilkakrotnie książąt halickich swoimi przodkami *(predecessores,* znowu po kądzieli)[14]. Długosz[15] mieni żonę Trojdena mylnie córką Gedymina; że jednak nie miał pod tym względem pewnych informacyj, dowodzi przydany dodatek: *Lithuana et Ruthena,* w którym oba określenia nawzajem się wykluczają; na innem miejscu[16], snać na lepszej informacyi już oparty, nazywa on żonę Trojdena: *nacione Ruthena*[17].

Imię jej przekazane mamy zgodnie w kilku niezależnych od siebie źródłach. Rocz. Pozn.[18], podawszy wiadomość o zgonie Bolesława Jerzego, zamieszcza w następującej zaraz potem zapisce wiadomość o zgonie jego matki: *mater eiusdem ducis M. ducissa Mazouie obiit.* Geneal. Mazow. Czart. II[19]) zapisuje: *Troydzen, qui duxerat uxorem nomine Mariam.* W dokumencie zięcia Trojdenowego, Kazimierza cieszyńskiego (*X. 1.*), z r. 1355[20] wymienioną jest jako żona Trojdena i matka jego dzieci Marya. Pod imieniem Maryi zna ją też Długosz[21].

---

1) Kod. dypl. Mazow. nr. 63. — 2) Kod. dypl. Wielk. II. nr. 1278. — 3) Kod. dypl. Pol I. nr. 112. — 4) Por. trafną uwagę Kozłowskiego, Dzieje Mazow. 103 uw. 2. — 5) Mon. Pol. II. 942. — 6) Sommersberg, Script. rer. Siles. II. 79. — 7) Hist. Pol. III. 202. — 8) Jak przypuszcza Semkowicz, Rozb. Dług. 359. — 9) Naruszewicz, Hist. nar. pol. IV. str. XIII, za nim Narbutt, Pisma histor. 296 podają mylnie, jakoby Trojden umarł r. 1347. Ulanowski, O dacie przywil. Bolesł. Mazow., Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. hist.-filoz. XVII. 72 twierdzi, jakoby Trojden umarł około r. 1347. Szaraniewicz, Istor. hałyc. wołod. Rusy 126, mięszając widocznie Trojdena z jego ojcem, każe mu umierać już r. 1313. — 10) Mon. Pol. II. 620. 621. — 11) O szczegółach por. Řežábek, Jiří II posl. kníže vešk. Malé Rusi w Čas. Muz. král. česk. LVII. 120 i n., który zbił dawniejsze błędne mniemania w tej sprawie. — 12) Voigt, Cod. dipl. Pruss. II. nr. 116. — 13) Ibid. II. nr. 119. 145. — 14) Por. Gorzycki, Połącz. Rusi Czerw. 10 uw. 29. Za córkę Jerzego I uważają też żonę Trojdena Narbutt, Pisma histor. 296; Stadnicki, Synow. Gedym. 15; Wojciechowski, Podz. i zakr. dziej. pol. 17; Ulanowski, O założ. klaszt. św. Andrz., Pam. Akad. Umiej. Wydz. hist.-filol. VI. 39 uw. 1; Prochaska, W spr. zaj. Rusi, Kwart. Hist. VI. 3. 4; Řežábek, Jiří II 125. 134. Córką Lwa halickiego (I czy II? w każdym razie błędnie) mienią ją Kozłowski, Dzieje Mazow. 114 uw. 5 i Caro, Gesch. Pol. II. 289 uw. 1. — 15) Hist. Pol. III. 196. — 16) Ibid. III. 202. — 17) Błąd co do pochodzenia żony Trojdena z rodu książąt litewskich wytykał już Długoszowi Naruszewicz, Hist. nar. pol. IV. 334 uw. 2. — 18) Mon. Pol. V. 880. 881. — 19) Por. str. 437 uw. 5. — 20) Kod. dypl. Mazow. nr. 76. — 21) Hist. Pol. III. 196. 202.

Zaślubiny obojga przyszły do skutku co najpóźniej r. 1309; już bowiem co najpóźniej r. 1310 przychodzi na świat pierwsze dziecię z tego małżeństwa (*X. 1.*)[1]).

Datę zgonu Maryi zapisuje Rocz. Pozn.[2]) pod dniem 11 stycznia 1341 r. Dobrą tedy miał informacyą Długosz[3]), zaczerpniętą snać z zaginionego rocznika mazowieckiego, skoro podaje, iż Marya zmarła r. 1341 na krótko przed Trojdenem, którego śmierć, jak widzieliśmy, przypada na dzień 13 marca t. r.[4]).

1a. [N. N.]

Według zdania niektórych[5]) Bolesław Jerzy II (*X. 2.*) miał być synem Trojdena z innej, aniżeli inne jego dzieci matki. Znaczyłoby to, że Trojden był dwa razy żonaty, a ponieważ Bolesław Jerzy jest jednym z najstarszych, może najstarszym jego potomkiem, przeto wynikałoby stąd, że Marya ruska, która prawie równocześnie z mężem swoim (Trojdenem) zmarła, była drugą jego żoną. Mniemanie to nie znajduje jednak jakiegokolwiek, chociażby tylko pośredniego poparcia w źródłach. Wynikło ono, jak przypuszczam, z mylnej interpretacyi przytoczonego poprzednio ustępu Długosza, który żonę Trojdena określił jako litwinkę i rusinkę; oba jednak określenia odnosił do tej samej osoby.

7. N. N.

Chron. princ. Pol.[6]), opowiadając o awanturniczych kolejach życia Włodzisława, księcia lignickiego, syna Henryka V wrocławskiego, uprzednio kanonika i subdyakona wrocławskiego, podaje między innemi, iż wszedłszy w zatarg z bratem swym Bolesławem, porzucił stan duchowny i udał się na Mazowsze, *ubi antiquam vetulam ducissam quandam uxorem duxerat propter aliquales pecunias quas habuit, quibusque consumptis ab illa diverterat.* O jakiej tu księżniczce mazowieckiej mowa, a mianowicie czyją ona była córką, tego powyższy ustęp nie wyjaśnia. Wszakże bliższe rozpatrzenie dat chronologicznych pozwala wątpliwość tę rozwiązać. Małżeństwo Włodzisława na Mazowszu, jak poniżej zobaczymy, przyszło do skutku między r. 1325 a 1329. Niepodobna przypuścić, iżby żona jego mogła być córką Ziemowita I, data jej urodzin przypadałaby bowiem co najpóźniej na rok 1262 (*VI. 14.*), a przeto przyjąćby trzeba, że w chwili poślubienia Włodzisława zbliżała się już do siedmdziesiątki, wiek z pewnością za późny, mimo nawet powyższego określenia: *vetula ducissa.* Nie można także przyjąć, iżby była córką ktoregoś z synów Bolesława II, albowiem Ziemowit II, urodzony 1283 r. (*IX. 5.*) mógłby co najwcześniej doczekać się córki r. 1298, młodszy odeń Trojden I (*IX. 6.*) co najwcześniej r. 1299, a urodzony r. około 1292 Wańko (*IX. 9.*) co najwcześniej r. 1307; zaczem którakolwiek córka owych trzech braci, wychodząc za mąż w czasie między 1325 a 1329 r. liczyłaby co najwyżej 18—31 lat życia; wiek, w najgorszym nawet razie, nie tak późny, ażeby usprawiedliwił przydomek poprzednio przytoczony, zwłaszcza że urodzona chociażby nawet r. 1298 księżniczka mazowiecka byłaby przecież co najmniej o dwa lata młodszą od Włodzisława lignickiego. Przyjąć zatem trzeba, że ojcem jej mógł być tylko jeden z synów Ziemowita I, a więc albo Konrad II albo Bolesław II; w obu razach przypuszczalny czas jej urodzin, porównany z datą zaślubin, usprawiedliwi ową wzmiankę o podeszlejszym wieku oblubienicy; córka Konrada II mogła już bowiem przyjść na świat r. 1274 (*IX. 1.*), a córka Bolesława II r. 1280 (*IX. 2.*); pierwsza w r. 1325—1329 liczyłaby lat 51—55, druga 45—49; nie jest oczywiście wykluczonem przypuszczenie, że mogła też być nieco młodszą. Pozostaje jeszcze wątpliwość, któremu z synów Ziemowita I przyznać należy ojcowstwo. Przeciw ojcowstwu Konrada przemawia do pewnego stopnia okoliczność, że żoną jego była siostra Henryka V wrocławskiego, a więc ciotka Włodzisława; znaczyłoby to, że Włodzisław ożenił się z swoją siostrą cioteczną. Snadniej tedy przypuścić, że ojcem jej był Bolesław II. W istocie Długosz[7]) ma wiadomość, że Bole-

---

1) Szaraniewicz, Istor. hal. wołod. Rusy 126 przyjmuje datę ślubu około r. 1311; Ulanowski, O założ. klaszt. św. Andrzeja w Krak., Pam. Akad. Umiej. Wydz. hist.-fil. VI. 39 uw. 1 odnosi je ogólnie do początku XIV w. — 2) Mon. Pol. V. 881. — 3) Hist. Pol. III. 202. — 4) Narbutt, Pisma histor. 296, za nim Prochaska, W spr. zaj. Rusi przez Kazim. W., Kwart. Hist. VI. 4 podają mylnie, jakoby Marya zmarła r. 1340 — 5) Gawarecki, Wiadom. histor. o m. Płocku 32. — 6) Mon. Pol. III. 517. — 7) Hist. Pol. III. 73.

sław miał dwie córki, jednę z pierwszego, drugą z drugiego małżeństwa; tylko co do tej ostatniej mamy wiadomości, jakie były dalsze jej losy (*IX. 8.*); o pierwszej przypuścić można, że ona to właśnie wyszła za Włodzisława. Wiadomości Długosza nie można wprawdzie skontrolować jakiemkolwiek źródłem wcześniejszem, wszakże gdy podane przezeń inne szczegóły o potomstwie Bolesława II są prawdziwe, przeto i niniejszego szczegółu o istnieniu drugiej jego córki nie ma powodu podawać w wątpliwość. Kron. śląs. Bened. z r. 1518 [1]) wyraźnie podaje, że Włodzisław ożenił się z córką Bolesława II; jest to pierwsze źródłowe stwierdzenie tego faktu, jakie w ogóle spotykamy, widocznie jednak na dobrej informacyi oparte, skoro w zupełności odpowiada poprzedniemu naszemu wywodowi [2]).

Z powyższej wiadomości Długosza wynika zarazem, że matką żony Włodzisławowej była litwinka Gaudemunda Zofia [3]). Data jej urodzin przypada zatem na lata 1280 — 1288 (*IX. 2.*), skąd wynika, że wychodząc za Włodzisława, liczyła lat co najmniej 37 a co najwyżej 49; w obu wypadkach przydomek *antiqua vetula ducissa* zupełnie usprawiedliwiony; na wszelki przypadek była ona od męża starszą o lat kilka, a może nawet kilkanaście. Do ustalenia stosunku jej wieku do wieku obu jej braci z tej samej matki nie ma podstawy [4]).

Włodzisław lignicki jeszcze w piśmie Jana XXII z 13 sierpnia 1325 r. [5]) wspomniany jest jako subdyakon wrocławski, a więc jako duchowny, a spór jego z Bolesławem III o ziemię lignicką widocznie w tym czasie dopiero się zaostrzył, gdyż pismo owo poleca kilku dostojnikom kościelnym sprawę pomiędzy obu braćmi rozpatrzyć. Porzucenie stanu duchownego i wyjazd na Mazowsze, a zatem także zaślubiny z córką Bolesława II nastąpiły tedy dopiero po tej dacie.

Z przytoczonej na wstępie zapiski Chron. princ. Pol. wynika, że Włodzisław, strawiwszy posag swej żony, porzucił ją i wrócił następnie na Śląsk. Kronika ta [6]) opowiada też dalsze szczegóły z jego życia, które potem nastąpiły. Oto Włodzisław, nie mogąc od brata doczekać się wydzielenia dzielnicy, udał się do Jana luksemburskiego, twierdząc, że on to, a nie Bolesław ma prawo do Lignicy, i zaofiarował Janowi sprzedaż tego księstwa. Król czeski skorzystał ze sposobności, ażeby zmusić Bolesława III do wejścia w stosunek zawisłości lennej wobec Czech, oświadczając, że w przeciwnym razie księstwo lignickie nabędzie od Włodzisława i włączy je do swoich posiadłości. Wobec tego Bolesław widział się zmuszonym poddać się żądaniu Jana i uznał się wazalem korony czeskiej. Wynikiem tych rokowań dyplomatycznych był dokument Jana z 9 maja 1329 r. [7]), w którym stwierdza, iż zaprzestaje przeciw Bolesławowi III kroków nieprzyjacielskich, jakie poprzednio przeciw niemu w sprawie Włodzisława był podjął *(alle brache und krig, die zwischen uns und im von siner bruder wegen hern Heinrichs und hern Vlotken hertzogen... umb daz land ze Lygnitz etc.)*, a zarazem nadaje Bolesławowi księstwo lignickie w lenno. Nie ma tedy powodu przypuszczać [8]), jakoby sprawa ta załatwioną została dopiero dokumentem homagialnym Bolesława III z 13 grudnia 1331 r. [9]). Stąd wynika, że powrót Włodzisława z Mazowsza i porzucenie żony nastąpiły przed 9 maja 1329 r.

O dalszych losach niniejszej córki Bolesława II nie mamy żadnej wiadomości.

Włodzisław.

Syn Henryka V Tłustego, księcia wrocławskiego, książę (pretendowany) lignicki, urodził się 6 czerwca 1296 r., r. 1312 kanonik, a r. 1325 subdyakon wrocławski, zmarł 13 stycznia po r. 1352 [10]).

---

1) Mon. Pol. III. 574. — 2) Za córkę Bolesława II uważają żonę Włodzisława: Naruszewicz, Hist. nar. pol. IV. 295; Grotefend, Stammtafeln I. nr. 47 i XVIII; Caro, Gesch. Pol. II. 289 uw. 1, wszyscy bez uzasadnienia. — 3) Bezpodstawnie Grotefend, Stammtafeln XVIII kładzie ją po Wańku, daje jej zatem za matkę drugą żonę Bolesława. — 4) Caro, Gesch. Pol. II. 289 uw. 1 kładzie ją, niewiadomo na jakiej podstawie, po Ziemowicie II a przed Trojdenem I. — 5) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 341. — 6) Mon. Pol. III. 517. 518. — 7) Grünhagen i Markgraf, Lehens- und Besitz-Ukden Schles. I. 302 nr. 2. — 8) Jak czyni Węclewski w dop. marg. Mon. Pol. III. 518. — 9) Grünhagen i Markgraf, Lehens und Bes.-Ukden Schles. I. 306 nr. 5. — 10) Grotefend, Stammtafeln I. nr. 47.

8. Eufrozyna.

Rocz. Franc. krak. [1]) zapisuje wiadomość, jako Bolesław II z drugiej żony (Kunegundy) urodził córkę Eufrozynę, wydaną za syna Mieszka I cieszyńskiego (*Eufroscam scilicet uxorem filii Mieszkonis de Thessin*). Jest to jedyna wyraźna wiadomość źródłowa, jaką o losach niniejszej Piastówny posiadamy; później już tylko Długosz [2]) nadmienił ogólnikowo, że z drugiej żony Bolesława II urodziła się (prócz Wańka) córka, o której jednak nie podaje, ani jak się nazywała, ani też za kogo wyszła.

Przekaz Rocz. Franc. krak. stwierdzają dokumenty. Włodzisław, książę oświęcimski, syn Mieszka I cieszyńskiego, wystawia r. 1317 dyplomat [3]) *de consensu dilecte coniugis nostre inclite domine Eufrosine*. W piśmie papieża Jana XXII do Włodzisława z r. 1321 [4]) wymieniona również Eufrozyna jako jego żona. W dokumencie Jana, syna Włodzisława, z r. 1324 [5]) wspomnianą jest *mater nostra carissima Effrasia*. Jakkolwiek dokumenty te nie wyjaśniają, jakiem było pochodzenie Eufrozyny, to jednak zestawiając jej imię z przekazem Rocz. Franc. krak., a zarazem bacząc na to, że mężem jej jest w istocie syn Mieszka cieszyńskiego, nie możemy wątpić, iż Eufrozyna jest córką Bolesława II [6]).

W Geneal. Mazow. Wargoc. [7]) podano jako córkę tegoż Bolesława nieznaną skądinąd Salomeę; w przydanem objaśnieniu podał wydawca [8]), iż była ona żoną Mieszka, ks. cieszyńskiego. Kto był żoną Mieszka I, nie wiadomo [9]); atoli skoro jedna z córek Bolesława II jest żoną jego syna, trudno przypuścić, iżby druga jej siostra była żoną jego ojca. Niewątpliwie zaszła tu omyłka, łatwo zresztą wytłomaczyć się dająca: zamiast syna ożeniono córkę Bolesława z jego ojcem. Ponieważ zaś żona syna (t. j. Włodzisława oświęcimskiego) nosi niewątpliwie dokumentami poświadczone imię Eufrozyny, a nie ma jakiegokolwiek śladu, iżby czy to sam Włodzisław, czy też brat jego Kazimierz miał jeszcze żonę Salomeę, przeto i co do imienia przypuścić musimy omyłkę, popełnioną nie wiadomo czy przez samego autora genealogii, czy też przez jej wydawcę [10]), której podstawą stać się mogła zwłaszcza okoliczność, iż Bolesław II miał s i o s t r ę Salomeę, znaną nam skądinąd mniszkę w klasztorze skalskim (*IX. 3.*).

W dokumencie niedatowanym [11]), który jednak co najpóźniej spisanym mógł być roku 1298 [12]), Kunegunda, żona Bolesława II (*IX. 2.*) wynosi skargę przed biskupa płockiego Tomasza na Hermana, plebana gąbińskiego i kanonika płockiego, jako tenże, skorzystawszy z nieobecności księżny, pod osłoną nocy zakradł się w lubieżnych zamiarach do komnat, w których jej córka wraz z fraucymerem spała (*domicilium, in quo filia sua cum familia sibi deputata quiescebat*). Ponieważ Kunegunda wyszła za Bolesława 1291 r., przeto w najlepszym razie córka jej w r. 1298 mogła liczyć sześć lat życia; lubieżne zamiary księdza odnosiły się widocznie do jakiejś osoby z fraucymeru księżniczki. W każdym razie jest w tym dokumencie dowód, że już co najpóźniej r. 1298 u r o d z i ł a s i ę jakaś córka Kunegundy; nie wiadomo tylko, do kogo szczegół ten odnieść należy, albowiem prócz niniejszej Eufrozyny miał Bolesław z Kunegundy jeszcze drugą córkę Bertę (*IX. 10.*). Prawdopodobnie jednak mianą tu była na myśli Eufrozyna; ze względu bowiem na datę zaślubin 1306 r. należy urodziny jej cofnąć do możliwie najwcześniejszej granicy, t. j. do r. 1292.

Po raz pierwszy jako żona Włodzisława poświadczoną jest Eufrozyna pod datą 31 stycznia 1317 r. [13]). Jej syn Jan otrzymuje od papieża Jana XXII prowizyą na scholastyka kapituły krakowskiej już pod datą 15 grudnia 1321 r. [14]), skąd wynika, iż urodził się co najpóźniej r. 1307; zatem małżeństwo Eufrozyny z Włodzisławem było rzeczą dokonaną już r. 1306. Córka Mieszka I cieszyńskiego, a siostra Włodzisława, Wiola, była żoną Wacława III czeskiego; przez ten związek dom książąt cieszyńskich zbliżył się do Przemyślidów. Ponieważ Kunegunda, matka Eufrozyny, była ciotką Wacława III, przeto przypuścić trzeba, że drogę do związku jej córki z synem księcia cieszyńskiego utorowało właśnie owo zbliżenie się książąt cieszyńskich do Prze-

---

[1]) Mon. Pol. III. 47. — [2]) Hist. Pol. III. 73. — [3]) Kod. dypl. Mogil. nr. 49. — [4]) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 259. — [5]) Kod. dypl. Mogil. nr. 53. — [6]) Grotefend, Stammtafeln VII. nr. 1 nie zna pochodzenia Eufrozyny. — [7]) Narbutt, Pisma histor. 294. — [8]) Ibid. 295. — [9]) Grotefend, Stammtafeln V. nr. 9. — [10]) Por. str. 419 uw. 10. — [11]) Kętrzyński, Dokum. Płoc. nr. 16. — [12]) Por. str. 424. — [13]) Kod. dypl. Mogil. nr. 49. — [14]) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 261.

myślidów. Małżeństwo Wioli z Wacławem III przyszło do skutku 5 października 1305 r. [1]); słuszna tedy ślub Eufrozyny z Włodzisławem odnieść do czasu po tej dopiero dacie. Wcześniejszej daty nie można mu zresztą nadawać i z tego względu, że nawet w r. 1305 Eufrozyna liczyć mogła co najwyżej trzynaście lat życia. Wszystko przemawia tedy za tem, że zaślubiny jej odbyły się r. 1306.

Zgon Eufrozyny nastąpił po 14 maja 1324 r., pod którą to datą syn jej Jan przywodzi ją jeszcze jako żyjącą [2]).

Włodzisław.

Syn Mieszka I, księcia cieszyńskiego, książę oświęcimski, urodzony przed 1278 r. [3]), zmarł między 15 grudnia 1321 r. a 14 maja 1324 r. [4]).

9. Wacław.

Jako syn Bolesława II poświadczony w Rocz. Franc. krak. [5]), w Geneal. Mazow. Wargoc. [6]), w Missale Bolesława [7]). Sam mieni się jego synem, świadcząc w procesie z r. 1320 [8]), a bratem Trojdena I (*IX. 6.*) w dokumencie z r. 1326 [9]). Mylną jest wiadomość Geneal. Mazow. Czart. I [10]), jakoby był stryjecznym bratem Trojdena (*patruelis*). Że matką jego była druga żona Bolesława II, królewna czeska (Kunegunda), poświadcza wyraźnie Rocz. Franc. krak. [11]), toż Długosz [12]); wskazuje na to także jego imię, po raz pierwszy tu (i ostatni, nie licząc książąt śląskich) w rodzie Piastów pojawiające się. Wiadomość o tem pokrewieństwie Wacława z panującym w Czechach domem miał też autor Geneal. Mazow. Czart. I i II [13]), który Karola IV luksemburskiego mieni jego wujem (*avunculus*); informacya jego była jednak niedokładną, albowiem Wacław był ciotecznym bratem Elżbiety, żony Jana luksemburskiego [14]), a przeto raczej sam mógłby być nazwany wujem Karola IV. Ogólnikowo na stosunek jego powinowactwa z Luksemburgami wskazuje wyrażenie dokumentu z r. 1329 [15]), w którym Wacław nazwany jest *affinis* Jana.

W urzędowych dokumentach, które sam wystawia, używa on z reguły imienia *Venceslaus* [16]). W języku czeskim imię to ma także zdrobniałą formę: *Wańko* [17]); pod tem imieniem przywodzi go znaczna część zabytków historyografii średniowiecznej, n. p. Rocz. Franc. krak. [18]), Kron. Oliw. [19]); także w dokumentach, przez innych książąt wystawionych, używaną jest ta sama forma, n. p. w dokumencie Łokietka z r. 1326 [20]) i w dokumencie Bolesława płockiego (syna Wańka) z r. 1349 [21]). Widoczną myłką pisarską jest imię *Hynko*, nadane mu w Zdarz. godn. pam. [22]), a zapewne w ten sam sposób powstała też forma: *dux Walden*, jaką znajdujemy u Wiganda z Marb. [23]).

Ponieważ zaślubiny Bolesława II z Kunegundą odbyły się dopiero r. 1291 (*IX. 2.*), przeto najwcześniejszą datą urodzin Wańka mógłby być rok 1292, gdy zaś na rok ten przypadają według wszelkiego prawdopodobieństwa urodziny Eufrozyny (*IX. 8.*), przeto odnieść je należy co najwcześniej do r. 1293. W dokumencie Bolesława II z 7 kwietnia 1297 r. [24]) występuje jako świadek *pedagogus Bogufalus*. Obaj synowie Bolesława z pierwszej żony byli już wtedy dorosłymi (*IX. 5. 6.*); wzmianka o pedagogu nie może się tedy odnosić do nich, ale do (jedynego, jakiego znamy) syna z drugiego małżeństwa, t. j. Wańka. Z tego powodu trzeba datę urodzin Wańka cofnąć o ile możności wstecz; czas około r. 1293 jest tedy najprawdopodobniejszą datą tego zdarzenia. Pierwszy jego dokument, jaki się do naszych czasów dochował, jest stosunkowo dość późny, nosi bowiem datę 25 czerwca 1319 r. [25]). Por. o nim nadto jeszcze *X. 2.*

---

1) Grotefend, Stammtafeln VII. nr. 3. — 2) Kod. dypl. Mogil. nr. 53. — 3) Starszy od brata swego Kazimierza, który się urodził przed 31 stycznia 1278 r. (*X. 1.*). — 4) Grotefend, Stammtafeln VII. nr. 1. — 5) Mon. Pol. III. 47. — 6) Narbutt, Pisma histor. 294. — 7) Sokołowski w Kwart. Hist. V. 373. — 8) Lites I². 22. — 9) Dokum. Kujaw. i Mazow. 306 nr. 21. — 10) Por. str. 437 uw. 5. — 11) Mon. Pol. III. 47. — 12) Hist. Pol. III. 73. — 13) Por. str. 437 uw. 5. — 14) Cohn, Stammtafeln tabl. 42. 43. — 15) Kod. dypl. Mazow. nr. 59. — 16) Ibid. nr. 53. 54. 57. 59. 179; Dokum. Kujaw. i Mazow. 306 nr. 21; Kod. dypl. Małop. II. nr. 580; Voigt, Cod. dipl. Pruss. II. nr. 96. — 17) Por. n. p. indeks do Emlera, Font. rer. Bohem. III. — 18) Mon. Pol. III. 47. — 19) Ibid. VI. 327. — 20) Dokum. Kujaw. i Mazow. 307 nr. 22. — 21) Kod. dypl. Mazow. nr. 70. — 22) Mon. Pol. III. 309. — 23) Script. rer. Pruss. II. 464. — 24) Kod. dypl. Mazow. nr. 42. — 25) Ibid. nr. 54.

Ostatni znany nam dokument Wańka pochodzi z 29 marca 1329 r. [1]), a już pod datą 17 maja 1330 r. podaje Długosz [2]) wiadomość o jego śmierci. Zachodzi tu błąd niewątpliwy. Jeszcze bowiem w dokumencie trenczyńskim Kazimierza W. z 24 sierpnia 1335 r. [3]) Wańko wyliczony jest pośród żyjących książąt, lenników czeskich, nad którymi Polska zrzeka się wszelkiego zwierzchnictwa. W procesie polsko-krzyżackim r. 1339 arcybiskup gnieźnieński Janisław, przesłuchany jako świadek 6 lutego [4]), wyraża się o Wańku w sposób następujący [5]): *vidit (Ianislaus) litteras illius ducis Conradi (I)... apud dominum Wanconem ducem Plocensem, qui fuit nepos dicti ducis Conradi* i t. d. Wynika stąd niewątpliwie, że w czasie tym Wańko już nie żył, w przeciwnym bowiem razie arcybiskup byłby o nim powiedział: *qui est nepos* i t. d. Stąd wypływa, że śmierć Wańka nastąpiła między 24 sierpnia 1335 r. a 6 lutego 1339 r. Pod datą 9 lutego 1339 r. wystawił Kazimierz W. dokument [6]), w którym ponownie zrzeka się zwierzchnictwa nad krajami śląskimi i Płockiem na rzecz Czech; książęta odnośnych dzielnic są tu znowu po imieniu, podobnie jak w dokumencie trenczyńskim, wymienieni. Nazwiska ich przepisano tu nawet dosłownie i niewolniczo z dokumentu trenczyńskiego, jak świadczy okoliczność, że spotykamy pośród nich także Leszka raciborskiego, pomimo że tenże już od lat trzech nie żył. Mimo to jednak nie przepisano nazwiska Wańka, mimo że był wymieniony w dokumencie trenczyńskim; podano tylko zwrot: *principe Mazovie domino in Plocz,* na imię zaś zostawiono wolne miejsce, które snać później dopiero miało być wypełnionem. Opuszczenia tego nie można inaczej wytłomaczyć, jak tylko tem, że Wańko wtedy już nie żył, a kancelarya krakowska, która rzeczony dokument spisywała, o fakcie tym wiedziała (jak przepomniała może o śmierci Leszka raciborskiego), i z tego powodu imię to, znajdujące się we wzorze (dokumencie trenczyńskim), opuściła, ażeby je zastąpić później imieniem następcy. I przez to więc zyskujemy stwierdzenie ustalonej poprzednio końcowej daty zgonu Wańka, skutkiem czego też postępowanie nowszych wydawców dokumentu z r. 1339 [7]), którzy lukę uzupełniają jego imieniem, nie możemy nazwać usprawiedliwionem [8]).

Po tych uwagach wracamy jeszcze do daty Długoszowej, o której, mimo wszystkie poprzednie uwagi, przypuścić przecież nie można, iżby była całkiem dowolnie skombinowaną, tem bardziej, że, jak z licznych dowodów wynika, Długosz posiadał jakiś współczesny rocznik mazowiecki, z którego cały szereg wiadomości z dziejów Mazowsza zaczerpnął. Również i zapiska o śmierci Wańka sprawia wrażenie, iż z rocznika mazowieckiego pochodzi; kilka słów, charakteryzujących jego osobę i rządy (*crudelis et severus in milites et subditos*), a także bliższe określenia, z jakich pochodził rodziców, mogą być dodatkiem Długosza, ale sam rdzeń zapiski, a więc wiadomość o jego śmierci, chyba stamtąd zaczerpniętą została. Gdy zaś ów rocznik mazowiecki wszędzie indziej, o ile skontrolować można, podaje dobre daty chronologiczne, przeto nie sądzę, iżby błąd odnieść można do samego rocznika, ale raczej źródła jego szukać należy w jakiejś omyłce samego Długosza. Czysto paleograficznymi względami trudnoby ją było wytłomaczyć, gdyż cyfra *MCCCXXX* (jaką przyjął Długosz), nie dałaby się odnieść do cyfr *MCCCXXXVI, MCCCXXXVII* lub *MCCCXXXVIII,* jakie jedynie byłyby możliwe w roczniku (daty 1335 i 1339, mieszczące się jeszcze w ustalonych poprzednio granicach, odpadają wobec daty dziennej zgonu); próbuję tedy rzecz tę wytłomaczyć w inny sposób. Zapiska o śmierci Wańka ma u Długosza tylko datę dzienną, i rozpoczyna się właśnie określeniem tej daty: *sexto decimo Kalendas Iunii* (17 maja) *Wenceslaus... moritur;* osobnej daty rocznej nie ma tu przydanej, należy ona bowiem wraz z całym szeregiem innych ustępów do działu, który pod ogólnym, poprzednio zamieszczonym napisem *MCCCXXX* opowiada wypadki z tegoż roku. Ale w roczniku zapiska ta musiała być opatrzoną także, i to na czele, osobną datą roczną, po której bezpośrednio następowała przekazana przez Długosza data dzienna. Jeżeli zapiska rocznika spowodowała Długosza do umieszczenia wypadku pod datą 1330 r., to w takim razie określenie chronologiczne rocznika musiało się przedstawiać w ten sposób: *A. MCCCXXX sexto decimo Kalendas Iunii Wenceslaus... moritur.* W takiej konstrukcyi przynależność wyrazu *sexto* może być dwojaką: albo do słów określa-

---

1) Du Mont, Corps dipl. I. B. 112. — 2) Hist. Pol. III. 136. — 3) Grünhagen i Markgraf, Leh- u Bes-Ukden Schles. I. 2 nr 1. — 4) Lites I². 92. 98. 99. — 5) Ibid. I². 367. — 6) Grünhagen i Markgraf, Leh.- u. Bes.-Ukden Schles. I. 4 nr. 2. — 7) Ibid. I. 5 nr. 2; Mosbach, Przycz. do dziej. pol. 79. — 8) Trafnie przeciw takiemu uzupełnieniu oświadczył się już Caro, Gesch. Pol. II. 215 uw. 1, choć z powodów niedostatecznych.

jących datę dzienną, albo też do cyfry, określającej datę roczną. Długosz wytłomaczył rzecz w pierwszem znaczeniu, skąd jako data roczna pozostała mu tylko cyfra 1330; gdy jednak, jak powyższy rozbiór okazał, tłomaczenie to jest niemożliwem, przeto nie pozostaje nic innego, jak tylko przyjąć, że wyraz *sexto* należy do daty rocznej. Tak zrestytuowana data *A. MCCCXXX sexto* (1336) *decimo Kalendas Iunii* (23 maja) przypada już najdokładniej na okres poprzednio na podstawie innych wzmianek ustalony, a gdy nie ma jakiegokolwiek powodu przypuszczać, iżby w roczniku zachodził błąd chronologiczny, przeto przyjąć ją należy jako rzeczywistą datę zgonu Wańka.

Elżbieta.

W historyografii naszej średniowiecznej pierwszy dopiero (i ostatni) Długosz [1]) zna imię żony Wańka, podając zapiskę o jej śmierci; brzmi ono tam: Elżbieta. Wiadomość ta polega na dobrej informacyi; stwierdzają ją niezależnie od niego dokumenty. Tak w dokumencie z r. 1349 [2]) Bolesław płocki, Wańka syn (*IX. 13.*) nazywa swoją matkę Elżbietą, tego samego imienia matkę Bolesława wymienia Kazimierz W. w dokumencie z r. 1351 [3]), określając ją zarazem: *soror nostra carissima,* co zupełnie odpowiada rzeczywistości, byli bowiem Kazimierz i Elżbiety mąż prawnukami Konrada I (*VI. 5.*). W innym dokumencie Kazimierza z r. 1355 [4]) jest wzmianka o *Elizabeth relicta Wantkonis;* również Ziemowit III wspomina w dokumencie z r. 1359 [5]) o *Elizabeth ducissa Wyszegradensis, patrua nostra;* księżną wyszogrodzką nazywała się Elżbieta dlatego, że otrzymała od syna swego Wyszogród jako dożywocie wdowie [6]); określenie, że była stryjenką Ziemowita III, wskazuje również na to, że mowa tu o żonie Wańka. Długosz żadnego z tych dokumentów nie znał, byłby je bowiem niewątpliwie, ze względu na ważną treść prawno-polityczną, w Historyi swej zużytkował; nie znał nawet dokumentu Kazimierza W. z r. 1351 w sprawie infeudacyi Mazowsza; użytkował tylko z rewersału Ziemowita III z r. 1351, który też w całości w Historyi przytoczył [7]), i na jego podstawie wiadomość o lennie mazowieckiem osnuł; w rewersale tym jednak, jakkolwiek jest wzmianka o wdowie po Wańku, nie ma podanego jej imienia. Jeżeli tedy mimo to wie, iż wdowa ta nazywała się Elżbietą, to widocznie zaczerpnął ten szczegół z innego wiarogodnego źródła, jak przypuszczam, z zaginionego rocznika mazowieckiego, któremu zawdzięcza inne wiadomości z dziejów Mazowsza. Z tego powodu przyjmuję, że także dalszy szczegół, przez Długosza w tejże samej zapisce podany [8]), a gdzieindziej okolicznościowo powtórzony [9]), iż Elżbieta była córką Gedymina, w. ks. litewskiego, zasługuje na zupełną wiarę.

Tę ostatnią wiadomość potwierdza zresztą pismo rady miejskiej ryskiej z początków r. 1324 [10]). Dowiadujemy się zeń, jako *illustris princeps catholicus dux Mazowie, qui eiusdem regis Lethowie* (Gedymina) *dudum christianitatis ritu filiam sibi matrimonio copulavit,* sprowadził był niedawno przedtem zastępy Litwinów na ziemię dobrzyńską przeciw swej ciotce (*matertera*) Anastazyi (*VII. 6.*). Ów książę mazowiecki, zięć Gedymina, nie jest tu nazwany po imieniu. Z żyjących podówczas Piastów mazowieckich niewiadomo jednak o żadnym innym, iżby w czasie tym miał Gedyminównę za żonę. Data zaślubin Bolesława Jerzego Trojdenowica z Gedyminówną przypada według zupełnie wiarogodnego podania Długosza dopiero na rok 1331 (*X. 2.*); a gdybyśmy mu nawet nie chcieli dać wiary, to w każdym razie, pamiętając o tem, że wzmianka o małżeństwie znajduje się już w piśmie z początków r. 1324, i że małżeństwo to określone tam jest jako od dawna już istniejące (*dudum*), doszlibyśmy, chcąc utrzymać powyższą hipotezę, do wniosku, że zaślubiny Bolesława z Gedyminówną odbyły się w czasie, w którym według wszelkiego prawdopodobieństwa nie miał jeszcze stosownego po temu wieku. Zresztą Anastazya dobrzyńska tylko w stosunku do Wańka mogła być nazwaną *matertera,* nie zaś w stosunku do Bolesława Trojdenowica, którego byłaby babką cioteczną. Dokument niniejszy wykazuje zatem, że informacye Długosza o pochodzeniu żony Wańka były najlepsze.

Stryjkowski [11]) za Długoszem powtarza wiadomość, że Wańko żonaty był z córką Gedymina, jednakowoż nie podaje jej imienia, a co ważniejsza, uważa ją za drugą jego żonę („syn jego Bolesław z drugiej

---

1) Hist. Pol. III. 303. — 2) Kod. dypl. Mazow. nr. 70. — 3) Ibid. nr. 72. — 4) Ibid. nr. 77. — 5) Kod. dypl. Pol. I. nr. 122. — 6) Kod. dypl. Mazow. nr. 70. — 7) Hist. Pol. III. 249. — 8) Ibid. III. 303. — 9) Ibid. III. 136. — 10) Bunge, Liv.- Est.- u. Curl.-Ukdbuch VI. nr. 3072. — 11) Kronika, 382.

litewki córki Gedyminowej urodzony"). Za pierwszą zaś żonę Wańka uważa córkę Kiejstuta, niepodaną z imienia, wyraża się bowiem: „Wańko, ks. mazowieckie, szwagier Witołtów a zięć Kiejstutów" i t. d. Pomijam wzgląd na to, że nie ma jakiejkolwiek podstawy źródłowej do twierdzenia, jakoby Wańko był dwukrotnie żonaty, i to oba razy z litwinkami; podnoszę tylko, że naprzód wiek Kiejstuta sprzeciwia się przypuszczeniu, iżby miał córkę, któraby mogła wychodzić za Wańka, a powtóre niemożliwą jest rzeczą, iżby Wańko żenił się naprzód z Kiejstutówną, a potem dopiero z Gedyminówną, t. j. siostrą swego pierwszego teścia i ciotką pierwszej żony. Zaszło tu więc oczywiste nieporozumienie, którego podstawę nietrudno nawet wytłomaczyć; w bliskim bowiem czasie potem w rzeczywistości jeden z książąt mazowieckich ożenił się z córką Kiejstuta; był to jednak nie Wańko, lecz Janusz I (*X. 7.*); obu pomięszał widocznie Stryjkowski. Na innem miejscu [1]) nic już kronikarz nie mówi o małżeństwie Wańka z Kiejstutówną, lecz daje mu za żonę samą tylko córkę Gedymina; tutaj przydaje jej nawet imię; brzmi ono jednak nie, jak u Długosza, Elżbieta, lecz odmiennie: Danmilla. Przyjmowano dotąd powszechnie [2]), że jest to pogańskie imię żony Wańka, które na chrzcie zmieniła na Elżbietę. Jest rzeczą pewną, że w istocie Gedyminówna nosiła przedtem jakieś imię pogańskie, ale wątpić należy, czy w tym wypadku przekaz Stryjkowskiego jest prawdziwym, zdaje się on bowiem stać w najściślejszym związku z błędnym przekazem jego co do poślubienia Kiejstutówny przez Wańka i podobnie, jak ten ostatni, polegać na nieporozumieniu. Z Długosza [3]) bowiem mógł Stryjkowski powziąć wiadomość, że owa córka Kiejstuta, która wyszła za mąż na Mazowsze, nazywała się Danutą. Przyjmując, że imię to niedokładnie odczytał, nie odróżniając przynależności poszczególnych kresek, dojdziemy do wniosku, że snadno stąd powstać mogła forma Damila, Danmila (*Danuta, Damila, Dannuta, Danmila*); a ponieważ właśnie córkę Kiejstuta uważał (mylnie) za żonę Wańka, przeto łatwo już wytłomaczyć, skąd się wziąć mogło imię Danmila; choć w miejscu, gdzie to imię przytoczone, owa Danmila nazwana jest już, zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, córką Gedymina. Imię Danmila nie jest zresztą litewskiem [4]); i w tem więc znajduję dowód, że przeszło ono do historyi tylko przez nieporozumienie. W Geneal. Mazow. Wargoc. [5]) jest wprawdzie Damila wymieniona jako żona Wańka; atoli jak w innych szczegółach, tak też i w niniejszym można tę wiadomość uważać za dodatek wydawcy (Narbutta) [6]). Skąd wynika, że kwestya, jakiem było pogańskie imię Elżbiety, musi pozostać nierozwiązaną.

Że Wańko co najpóźniej już r. 1322 żonaty był z Gedyminówną, dowodzi data urodzin ich córki, przypadająca co najpóźniej na rok 1323 (*IX. 12.*). Wspomniane powyżej pismo rady miejskiej ryskiej z początków r. 1324 [7]) stwierdza, że w czasie tym małżeństwo Wańka z litwinką zdawna (*dudum*) już istniało. Że istniało już 24 kwietnia 1321 r., stwierdza pośrednio układ jego z Zakonem krzyżackim z tejże daty [8]), mocą którego książę przyjmuje obowiązek niepopierania Litwinów w ich napadach przeciw Krzyżakom, a w razie gdyby przez jego dzielnicę przechodzili, zawiadomienia o tem uprzednio W. Mistrza, co w każdym razie wskazuje na to, że Wańko w czasie tym w bliskich stosunkach z Litwą zostawał. Wszakże wyraz *dudum*, użyty w dokumencie z r. 1324, każe datę zaślubin jego z Elżbietą jeszcze znaczniej wstecz przesunąć; nie ma jednak podstawy do ściślejszego określenia początkowej granicy tego zdarzenia.

Dokumentowe stwierdzenie istnienia Elżbiety znajdujemy dopiero w czasach jej wdowieństwa. Pod datą 21 października 1349 r. [9]) jej syn Bolesław wyznacza jej Wyszogród jako dożywocie wdowie. W dokumentach Kazimierza W. z r. 1351 [10]) i 1355 [11]) wspomnianą jest również jako dożywotniczka tej i innych jeszcze posiadłości na Mazowszu. Ostatni ślad jej życia znajduje się w dokumencie z 12 lutego 1359 r. [12]). Wobec tego przyjąć można jako wiarogodną datę zgonu jej, zapisaną przez Długosza [13]) pod r. 1364, tem bardziej, że, jak to poprzednio wykazaliśmy, zapiska ta zawiera inne szczegóły, wskazujące na pochodzenie jej z zatraconego rocznika mazowieckiego.

---

1) Kronika 366. — 2) Narbutt, Pisma histor. 296; Wolff, Ród Gedym. 7 i in. — 3) Hist. Pol. III. 286. 407. 477. — 4) Uwaga prof. Brücknera. — 5) Narbutt, Pisma histor. 294. — 6) Por. str. 419 uw. 10. — 7) Bunge. Liv.- Est.- u. Curl.-Ukdbuch VI. nr. 3072. — 8) Voigt. Cod. dipl. Pruss. II. nr. 96. — 9) Kod. dypl. Mazow. nr. 70. — 10) Ibid. nr. 72. — 11) Ibid. nr. 77. — 12) Kod. dypl. Pol. I. nr. 122. — 13) Hist. Pol. III. 303.

10. Berta.

W r. 1312 niejaki Kolda, braciszek w zakonie Dominikanów w Pradze, wygotował rękopis [1]), opisujący Męczeństwo Zbawiciela w formie allegorycznej i ofiarował go Kunegundzie, żonie Bolesława II mazowieckiego, podówczas już od lat dziesięciu ksieni w klasztorze św. Jerzego na zamku praskim (*IX. 2.*). Na pierwszej karcie rękopisu znajduje się duża miniatura, której tło stanowi świątynia, z trzema nad nią umieszczonymi herbami (podpisy wskazują, iż są to: herb Czech, herb św. Jerzego i herb św. Wacława). Główną postać miniatury stanowi sama Kunegunda z podpisem: *Cunegundis, abbatissa monasterii S. Georgii in castro Pragensi etc.*; przed nią w postaci klęczącej wizerunek samego Koldy, ofiarującego księgę, a dalej nieco postać innego duchownego, Benesza, oba z odpowiednimi podpisami. Po lewej stronie wyobrażonych jest ośm zakonnic w kilku rzędach; z trzech w pierwszym rzędzie umieszczonych trzecia opatrzona jest podpisem: *Domina Perchta, domine abbatisse, filie regis, gnata.*

Z tego podpisu wynika niewątpliwie, że owa Berta była córką Kunegundy, a zatem także Bolesława II, jak nie mniej, iż oddaną została przez matkę do klasztoru św. Jerzego, w którym sama matka piastowała godność ksieni. Najprawdopodobniej zabraną została przez nią z Mazowsza w chwili, w której Kunegunda opuszczała męża. Urodziła się zatem niewątpliwie przed 22 lipca 1302 r.; jeśli zaś przyjmiemy, że w chwili ofiarowania rękopisu, wyobrażającego ją jako zakonnicę, miała lat przynajmniej czternaście, wypadnie datę jej urodzin cofnąć co najpóźniej do r. 1298. O dalszych jej losach nie znajduję nigdzie w źródłach wzmianek; można zatem ogólnie powiedzieć tylko tyle, że zmarła po r. 1311.

10a. [Bolesław].

Geneal. Mazow. Czart. I i II [2]) podaje, jakoby cesarz Karol IV był wujem (*avunculus*) książąt mazowieckich Wańka i Bolesława. Okazaliśmy poprzednio (*IX. 9.*), że określenie stosunku powinowactwa między Karolem IV a Wańkiem jest nietrafne; przyjmując jednak, że zaszła tu pewna niedokładność i prostując odpowiednio rzeczone określenie, należałoby, tłomacząc ściśle powyższy ustęp, przyjąć, że Wańko miał brata Bolesława, zrodzonego snać z tej samej matki, Kunegundy czeskiej, skoro obaj wymienieni są tu w jednym rzędzie jako siostrzeńcy (*sic*) Karola IV. W ten sposób wykryłby się nieznany skądinąd syn Bolesława II (*IX. 2.*) z jego drugiego małżeństwa. Przeciw takiej hipotezie przemawiają jednak ważne względy. Przedewszystkiem nie ma jakiegokolwiek śladu, ani w zabytkach historyografii ani w dokumentach, istnienia takiego księcia: a trudno przypuścić, iżby przeszedł zupełnie niespostrzeżony w dziejach, tem bardziej, że kilka źródeł zajmuje się dość dokładnie potomstwem Bolesława II. Na uwagę zasługuje mianowicie zupełne o nim milczenie Rocz. Franc. krak. [3]), który szczegółowo potomstwo to wylicza, nic jednak o drugim synie z Kunegundy czeskiej nie wie, i w ogóle żadnego Bolesława nie zna; podobnież Długosz [4]), który snać z innego źródła wiadomość o dzieciach Bolesława II zaczerpnął, skoro zna niepodaną w Rocz. Franc. krak. córkę z pierwszego małżeństwa (*IX. 7.*), nie zna syna jego Bolesława, a z matki czeszki wywodzi jednego tylko (obok córki, *IX. 8.*) Wańka. Wszystko to zachwiewa w wysokim stopniu wiarogodność przekazu Geneal. Mazow. Czart.; do czego jeśli dodamy wielkie bałamuctwo tego źródła, a zwłaszcza też widoczny brak dobrej informacyi w ustępie, mówiącym właśnie o niniejszym Bolesławie (Karol IV wujem), snadno będziemy mogli wiadomość tę jako niepoświadczoną i z prawdą niezgodną odrzucić. Nie trudno nawet wykryć źródło nieporozumienia; ów rzekomy brat Wańka jest to albo jego ojciec (Bolesław II) albo jego syn (Bolesław III).

Wiadomość Kron. Benesza z Weitm. [5]), według której Kunegunda czeska w małżeństwie z Bolesławem II *plures pueros generavit*, nie popiera mniemania przeciwnego; wyraz *pueri* w ówczesnej terminologii znaczy bowiem w ogóle dzieci (a więc także córki); gdy zaś skądinąd wiadomo, że Bolesław II z małżeństwa

---

[1]) Dokładny opis tego rękopisu u Dobnera, Mon. hist. Boh. VI. 328 i n. Za nim podaję poniższe szczegóły. — [2]) Por. str. 437 uw. 5. — [3]) Mon. Pol. III. 47. — [4]) Hist. Pol III. 73. — [5]) Emler, Font. rer. Boh. IV. 353.

z Kunegundą prócz syna Wańka miał jeszcze dwie córki, Eufrozynę i Bertę (*IX. 8. 10.*), przeto owa liczba mnoga, przez Benesza użyta, znajduje dostateczne wytłomaczenie.

10b. [Michał].

W Geneal. Mazow. Wargoc.[1]) znajdujemy pośród synów Bolesława II także nieznaną skądinąd osobistość: Michała; w przypisku podaje wydawca[2]), że istnienie jego stwierdzić się da nawet dokumentowo; miał ów Michał przebywać jako dworzanin u W. M. krzyżackiego Pawła Russdorfa r. 1427. W powołanym dokumencie[3]) jest wszelako właśnie niewątpliwy dowód na to, że ów Michał nie był synem Bolesława II, gdy bowiem ten ostatni zmarł już r. 1313, przeto ów dworzanin Russdorfa musiałby w r. 1427 liczyć co najmniej 114 lat życia. Uznając trudność, jaką nastręcza chronologia, atoli nie badając rzeczy dokładniej, przesunęli inni historycy[4]) owego Michała o jednę generacyą niżej, i dali mu za ojca Trojdena I, które to mniemanie nie ma jakiegokolwiek poparcia w źródłach, a prowadziłoby nawet i w tym razie do wniosku, że Michał, który co najpóźniej mógłby się urodzić r. 1341 (*IX. 6.*), sprawował urząd dworzanina w bardzo poważnym wieku co najmniej 86 lat. W powołanym dokumencie z r. 1427 Michał nazwany jest bratem Trojdena II, syna Ziemowita IV (*XI. 9.*), należy zatem, jakkolwiek będziemy tłomaczyli wyraz *frater,* do generacyi o wiele późniejszej. To określenie Michała jako brata Trojdena zdaje mi się też tłomaczyć źródło nieporozumienia, którego autorstwo, jak podejrzywam, przypisać należy nie Geneal. Mazow. Wargoc., ale jej wydawcy Narbuttowi; przyjmując błędnie, że jest tu mowa o bracie Trojdena I, musiał on go oczywiście uważać za syna Bolesława II. Wzmianka o Michale w Genealogii jest zatem, jak wszystko na to wskazuje, przydatkiem Narbutta[5]). Jakie w rzeczonym dokumencie znaczenie nadać trzeba wyrazowi *frater,* i kogo w ogóle dokument ten miał na myśli, okażę poniżej (*XI. 11.*).

11. Ziemowit (III).

Że był synem Ziemowita II, świadczy prócz przytoczonych poprzednio (*IX. 5.*) okoliczności także i ten wzgląd, że zapiska o jego śmierci, przytoczona przez Długosza[6]) pod r. 1345, nazywa go księciem wiskim; tytulatury tej używał Ziemowit II, mogła ona zatem przejść tylko na jego syna. Dlatego mylnie Narbutt[7]) uważa go za syna Wańka płockiego (*IX. 9.*); gdyby ten domysł był prawdziwym, Ziemowit musiałby używać również tytułu księcia płockiego (Por. *IX. 13a.*). Tę samą co i Długosz datę roczną śmierci (1345) wraz z datą dzienną: 18 lutego, podaje Kalend. Czerw.[8]) w zapisce: *obitus ducis Semouiti in Wiskitki.* Miejsce zgonu, w dzielnicy rawsko-sochaczewskiej, wskazuje, że Ziemowit odziedziczył całe terytoryum, dzierżone poprzednio przez ojca. Z krótkiego okresu jego rządów, nietrwających nawet półtora roku, nie dochował się żaden dyplomat. Nie ma też śladu, iżby pozostawił jakiekolwiek potomstwo; okoliczność, że już pod datą 1 października 1345[9]) jego bracia stryjeczni Ziemowit III i Kazimierz I Trojdenowice tytułują się *duces Mazouie ac domini Cirnenses et Rauenses* dowodzi, że spadek po nim przeszedł na bocznych krewnych, że zatem zmarł bezpotomnie (a przynajmniej bez męskiego potomka). W Geneal. Mazow. Wargoc.[10]) dano mu wprawdzie kilku synów, są to jednak niewątpliwie synowie Trojdena I.

Ściśle rzecz biorąc, należałoby go nazwać Ziemowitem III; wszakże gdy cyfra ta zwykle dawaną jest Ziemowitowi Trojdenowicowi (*X. 3.*) i odpowiednio też przeprowadzonem jest dalsze liczbowanie Ziemowitów mazowieckich w dzisiejszej nauce, przeto nie chcąc wprowadzać zamięszania, kładę go tu bez liczby porządkowej.

---

1) Narbutt, Pisma histor. 294. — 2) Ibid. 294 uw. 1. — 3) Obecnie wydrukowany u Prochaski, Cod. Vitoldi nr. 1287, przedtem w Mitth. aus d. livl. Gesch. II. 119. — 4) Kozłowski, Dzieje Mazow. 115; Caro, Gesch. Pol. II. 289 uw. 1. — 5) Por. str. 419. — 6) Hist. Pol. III. 218. — 7) Narbutt, Pisma histor. 296, za nim Kozłowski, Dzieje Mazow. 113 i tabl. gen. — 8) Mon. Pol. II. 946. — 9) Kod. dypl. Mazow. nr. 66. — 10) Narbutt, Pisma histor. 294.

12. Anna.

W dokumencie z r. 1349 [1]) Bolesław III (*IX. 13.*) stwierdza, jako pewna suma pieniężna oddaną została (już poprzednio) jako posag *illustri principi genero nostro domino Henrico... duci Zegawensi racione dotis post sororem nostram carissimam nomine Annam.* Wyraz *gener* rozumiany tu jest, jak z treści przytoczonego ustępu niewątpliwie wynika, w znaczeniu średniowiecznem: dziewierz (mąż siostry) [2]). Wspomniany książę jest to Henryk V Żelazny, głogowsko-żegański, późniejszy teść Kazimierza W., jako ojciec ostatniej jego żony Jadwigi (*VIII. 6.*). W pół miesiąca po śmierci Bolesława III, pod datą 7 września 1351 r. [3]), Henryk V uznaje się lennikiem korony czeskiej z księstwa płockiego, do której to dzielnicy po zgonie swego dziewierza jako mąż jego jedynej siostry rościł sobie prawo: *nobis necnon illustri domine Anne conthorali nostre legittime... ducatum Plocensem, qui per mortem illustrissimi principis domini Bolkonis olim ducis ibidem soceri nostri dilecti vacavit* i t. d. Tejże samej treści dokument wystawiła równocześnie także Anna [4]). Wyraz *socer* może tu oczywiście znowu tylko oznaczać dziewierza (brata żony). Z powyższych dokumentów wynika niewątpliwie, że żoną Henryka V była Anna, córka Wańka (*IX. 9.*).

Ponieważ małżeństwo jej z Henrykiem istniało co najpóźniej już r. 1337, przeto data jej urodzin przypada co najpóźniej na rok 1323.

W dokumencie z 5 września 1337 r. [5]), wystawionym przez miasto Kożuchów (Freistadt), jest wzmianka o: *serenissima princeps domina Anna domini nostri iunioris consors carissima.* Kożuchów leżał w księstwie głogowskiem, zaczem panem jego (*dominus*) mógł być nazwany tylko książę tamtejszy. W r. 1337 panował tam jeszcze Henryk II (IV); wyrażenie: młodszy książę (*dominus noster iunior*) odnosi się widocznie do jego syna, a synem tym (jedynym obok kilku córek) był właśnie Henryk V. Dowód w tem, że wtedy był on żonaty już z Anną; w rzeczonym dokumencie jest nawet wzmianka, że oprawa młodej księżny zapisaną była na Kożuchowie.

Ostatnią dokumentową wzmiankę o Annie spotykamy w przytoczonych poprzednio dokumentach z r. 1351. Nekr. Żegań. [6]) zapisuje jej śmierć pod datą 16 lutego 1363 r.

Henryk V Żelazny.

Syn Henryka II (IV), książę głogowsko-żegański, zmarł r. 1369 wnet po 8 kwietnia [7]).

13. Bolesław III.

Synem Wańka płockiego (*IX. 9.*) nazwany w Spom. Płoc. [8]), Zdarz. god. pam. [9]), Geneal. Mazow. Wargoc. [10]). Tę samą wiadomość ma też Rodow. książ. pol. [11]) i Długosz [12]), oba źródła z dodatkiem, że był jego synem jedynym. Sam Bolesław mieni też Wańka ojcem w dokumencie z r. 1350 [13]), a Karola IV luksemburskiego swoim krewnym (*consanguineus*) w dokumencie z r. 1341 [14]); to ostatnie określenie zasadza się na pochodzeniu Bolesława od babki Kunegundy, córki Przemysła Ottokara II (*IX. 2.*). W dwu dokumentach z r. 1343 [15]) nazwany jest trafnie synowcem Ziemowita II (*IX. 5.*).

Pierwszy znany nam dokument Bolesława, w którym tenże uznaje zawisłość lenną księstwa płockiego wobec Czech, nosi datę 30 września 1341 r. [16]); urodził się zatem co najpóźniej r. 1329; wszakże data urodzin może być jeszcze wcześniejszą.

---

[1]) Kod. dypl. Mazow. nr. 70. — [2]) Du Cange, Glossar, wyd. Favre IV. 52. — [3]) Sommersberg, Script. rer. Siles. II. access. 3. — [4]) Ibid. II. access. 7. — [5]) Grünhagen i Markgraf, Leh.- u. Bes.-Ukden Schles, I. 150 nr. 25. — [6]) Dotąd nie ogłoszony drukiem, przechowuje się w Bibl. Uniw. we Wrocławiu pod sygnaturą IV. oct. 38; odnośną datę przytoczył już Grotefend, Stammtafeln II. nr. 17, za którym ją tu powtarzam, nie mając możności zajrzeć do samego rękopisu. — [7]) Grotefend, Stammtafeln II. nr. 17. — [8]) Mon. Pol. III. 120. — [9]) Ibid. III. 309. — [10]) Narbutt, Pisma histor. 294. — [11]) Mon. Pol. III. 284. — [12]) Hist. Pol. III. 136. 242. — [13]) Kod. dypl. Mazow. nr. 71. — [14]) Dobner, Monum. hist Boh. IV. 306 nr. 158. — [15]) Voigt, Cod. dipl. Pruss. III. nr. 39. 40. — [16]) Dobner, Mon. hist. Boh. IV. 306 nr. 158.

Ostatni dokument Bolesława pochodzi z 14 lipca 1351 r.[1]); już zaś w dokumentach z 7 września[2]) i 18 września t. r.[3]) wymieniony jest jako zmarły. Niewątpliwie błędną jest tedy data śmierci 1350 r. lub 1353 r., przyjmowana przez niektórych dawniejszych historyków[4]). Trafnie pod r. 1351 zapisują zgon jego Spom. Włocł.[5]). Tę samą datę roczną wraz z dzienną: 21 sierpnia *(XII. Kal. Sept.)* podają Spom. Płoc.[6]) z dodatkiem, że stało się to na wyprawie przeciw Kiejstutowi. Ten sam szczegół zapisują też Zdarz. godn. pam.[7]): *Anno... 1339 Boleslaus dux Plotzensis Hynkonis (sic) filius obiit anno Domini 1351 tredecima Kalend. Sept.* (20 sierpnia) *in expedicione, qua promiserat baptizari dux Kystuch* i t. d. Fakt śmierci Bolesława ma tu dwie daty: pierwsza (1339 r.) jest niewątpliwie mylną; być może, że zaszło tu pomięszanie z Bolesławem Trojdenowicem (*X. 2.*)[8]); druga (1351 r., 20 sierpnia), z różnicą jednego tylko dnia, zgadza się z datą śmierci, przekazaną przez Spom. Płoc., i ona też bez wątpienia odnosi się do niniejszego Bolesława. Długosz[9]) podaje również datę śmierci pod dniem 20 sierpnia 1351 r., a ponieważ przypuszczalnie ze Zdarz. godn. pam. nie korzystał, lecz prawdopodobnie oparł się tu albo na zatraconym roczniku mazowieckim, albo co najwięcej na jakimś pełniejszym tekście Spom. Włocł.[10]), w którym także i data dzienna zgonu (dziś tam nieznajdująca się) podaną była, przeto dzień śmierci: 20 sierpnia mamy dwukrotnie w sposób niezależny poświadczony; i dlatego dacie tej dajemy pierwszeństwo przed datą 21 sierpnia, zawartą w Spom. Płoc., tem bardziej, że błąd da się tu wytłomaczyć nieznaczną omyłką cyfrową: *XII* zam. *XIII Kal. Sept.*

Rodow. książ. pol.[11]) podaje też miejsce zgonu Bolesława: *occisus est in Myelnik.*

[N. N.]

Że Bolesław nie pozostawił żadnego potomstwa, przynajmniej męskiego, wynika z transakcyi, zawartej w niespełna miesiąc po jego śmierci, 18 września 1351 r.[12]), między Kazimierzem W. a Ziemowitem III Trojdenowicem, z której okazuje się, że dzielnica płocka, dzierżona poprzednio przez Bolesława, przeszła teraz na jego bocznego krewnego, t. j. wspomnianego Ziemowita III. Że zaś nie zostawił także potomka żeńskiego, okazują jeszcze wcześniejsze dwa dokumenty z 7 września 1351 r.[13]), z których wynika, że prawo do jego dzielnicy rościła sobie jego siostra Anna (*IX. 12.*) i jej mąż Henryk V; ponieważ pretensyą podnosi krewny żeński z linii bocznej, dowód w tem, że nie było krewnych żeńskich w linii prostej. Nie ma też jakiegokolwiek śladu, iżby Bolesław był żonaty. Mimo to, zdaniem dawniejszych historyków[14]), miał on mieć żonę, córkę Gedymina litewskiego, poślubioną sobie w Płocku r. 1331. Mniemanie to opiera się na zapisce Długosza[15]), według której w czasie tym przyszło w istocie do skutku małżeństwo między Gedyminówną a księciem mazowieckim; Długosz wyraźnie jednak nadmienia, że oblubieńcem był Bolesław Trojdenowic (*X. 2.*), nie zaś Bolesław płocki. Jedyny argument, jaki przeciw temu przekazowi Długosza przytoczyćby można, polegałby na tem, że miejscem zaślubin był Płock, leżący w dzielnicy Wańka, nie zaś Trojdena; jeśli jednak zważymy, że całe Mazowsze miało jednego tylko biskupa, rezydującego w Płocku, natenczas okoliczność, że inny książę mazowiecki odbył tu zaślubiny, nie będzie mogła budzić wątpliwości. Mniemaniu, jakoby Bolesław płocki poślubić mógł córkę Gedymina, sprzeciwia się stanowczo wzgląd na to, że jego matka była córką Gedymina (*IX. 10.*); znaczyłoby to, że ożenił się z własną ciotką. Z czego wynika, że i w zapisce Długosza nie ma jakiegokolwiek dowodu, iżby Bolesław był żonaty.

13a. [Ziemowit].

W Geneal. Mazow. Wargoc.[16]) podany jest jako syn Wańka Ziemowit, o którym skądinąd nic niewiadomo; jak tłomaczy wydawca[17]), miał to być Ziemowit, książę wiski, zmarły r. 1345. To tłomaczenie

---

1) Dokum. Kujaw. i Mazow. 320 nr. 33. — 2) Sommersberg, Script. rer. Siles. II. access. 3. 7. — 3) Kod. dypl. Mazow. nr. 72. — 4) Pierwszą podaje Naruszewicz, Hist. nar. pol. IV. str. XIII, drugą Narbutt, Pisma histor. 296. Zbijał już tę datę Kozłowski, Dzieje Mazow. 119 uw. 2. — 5) Mon. Pol. II. 944. — 6) Ibid. III. 120. — 7) Ibid. III. 309. 310. — 8) Jak przypuszcza Lorkiewicz, Mon. Pol. III. 309 uw. 2. — 9) Hist. Pol. III. 242. — 10) Spom. Włocł. wyrażają się o Bolesławie: *amicus ecclesie;* Długosz podaje również (w sposób sobie właściwy, t. j. z rozmaitemi rozszerzeniami), iż bronił praw kościoła. — 11) Mon. Pol. III. 284. — 12) Kod. dypl. Mazow. nr. 72. — 13) Sommersberg, Script. rer. Siles. II. access. 3. 7. — 14) Kozłowski, Dzieje Mazow. 119. — 15) Hist. Pol. III. 155. — 16) Narbutt, Pisma histor. 294. — 17) Ibid. 296.

wyjaśnia, gdzie jest źródło nieporozumienia; miany tu był na myśli książę rzeczywiście istniejący, który jednakowoż jako książę wiski nie może być żadną miarą uważany za syna Wańka, lecz jedynie za syna Ziemowita II (*IX. 5. 11.*). Prawdopodobnie też wiadomość o tego imienia potomku Wańka jest dowolną i to nieudałą kombinacyą Narbutta[1]). Nie bez znaczenia jest może przekaz Długosza[2]), według którego Wańko pozostawił tylko jednego syna Bolesława (*IX. 13.*).

13b. [Włodzisław].

W transumpcie notaryalnym umowy, zawartej między Kazimierzem W. a Zakonem krzyżackim r. 1337[3]), powołany jest konsens ówczesnych książąt dzielnicowych polskich w sposób następujący: *generosis viris principibus Semouito et Wlodcone Mazouiensi, Wlodcone Dobrinensi et Wladislao Koslensi ducibus.* O księciu mazowieckim Włodku (Włodzisławie) nic skądinąd niewiadomo, a ponieważ udzielony do powyższego traktatu konsens wskazuje, że musiał być dorosłym i sprawować rządy w jakiejś dzielnicy, przeto zupełne o nim milczenie źródeł byłoby zastanawiającem. W najlepszym razie możnaby go uważać za starszego syna Wańka mazowieckiego, który po nim w dzielnicy płockiej nastąpił, ile że ślady działalności jedynego, skądinąd znanego syna Wańka, Bolesława III, są późniejsze. Wszakże i w tym wypadku podniesiona poprzednio wątpliwość nie zostałaby usuniętą, a także wspomniany co dopiero (*IX. 13a.*) szczegół z Długosza, według którego po Wańku pozostał tylko jeden syn (Bolesław) nie jest tu bez znaczenia. Wolę przypuścić, że notaryusz popełnił omyłkę w transumpcie, której powodem stać się mogło zwłaszcza bezpośrednio potem następujące imię Włodka dobrzyńskiego (*VII. 15.*). W takim zaś razie w miejsce Włodka mazowieckiego trzeba będzie podstawić Bolka płockiego (*IX. 13.*)[4]), co jest rzeczą tem bardziej usprawiedliwioną, że podobieństwo form: *Bolcone, Wlodcone,* stać się mogło właśnie źródłem omyłki.

13c. [N. N.]

Prócz Anny, żony Henryka V głogowsko-żegańskiego (*XI. 12.*) wymienia Kozłowski[5]) inną jeszcze córkę Wańka, wydaną jakoby za Konrada ks. lignickiego. Poparcia w źródłach nie ma to mniemanie jakiegokolwiek; co ważniejsza, nie ma ani w tym czasie, ani nigdy później w całej linii Piastów panujących na Lignicy i Brzegu księcia tego imienia[6]). Zaszło tu więc widoczne nieporozumienie, którego podstawą może być którekolwiek z późniejszych małżeństw między książętami śląskimi (z innych jednak linij) tego imienia z księżniczkami mazowieckiemi.

---

1) Por. str. 419 uw. 10. — 2) Hist. Pol. III. 136. — 3) Voigt, Cod. dipl. Pruss. II. nr. 163. — 4) Por. też Caro, Gesch. Pol. 201 uw. 2. — 5) Dzieje Mazow., tabl. gen. — 6) Grotefend, Stammtafeln tabl. IX i X.

TABLICA X.

LINIA MAZOWIECKA II.

1. Eufemia.

Chron. princ. Pol.[1]) zaznacza, że nie zna potomstwa (*non invenio heredem*) Trojdena (*IX. 6.*). Informacya ta jest błędną; skądinąd wiadomo bowiem, że Trojden pozostawił kilkoro dzieci, jednę córkę i trzech synów. Najstarszą pośród nich zdaje się być córka.

Z Kron. Janka z Czarnk.[2]) dowiadujemy się, że siostra Ziemowita III, a zatem córka Trojdena I była wydaną za księcia cieszyńskiego (niepodanego z imienia), z którego to małżeństwa pochodził Przemysł, książę cieszyński. Ów Przemysł wspomniany jest wśród opowieści wypadków z r. 1365 lub 1366 (*X. 3.*); skądinąd wiadomo, że w czasie tym panował w Cieszynie Przemysł I, syn Kazimierza I[3]); wynika stąd, że wzmiankowana przez Janka z Czarnk. księżniczka mazowiecka była żoną Kazimierza I cieszyńskiego. Wniosek ten znajduje zupełne poparcie w dokumentach, z których zarazem dowiadujemy się, jakiem było imię owej Piastówny. Już pismo papieża Jana XXII z r. 1324[4]) wyraźnie stwierdza, że żoną Kazimierza I była Eufemia, córka księcia mazowieckiego Trojdena[5]). W r. 1355 Kazimierz wraz z żoną Eufemią, księstwo cieszyńscy, wystawiają dokument, mocą którego w imieniu własnem i dzieci swych zrzekają się na rzecz Ziemowita III i Kazimierza I wszelkich praw do spadku w dzielnicach mazowieckich, jakie na nich, a mianowicie na Eufemią po śmierci Trojdena i jego żony Maryi miały spaść; Eufemia wyraźnie tu nazwana córką Trojdena i Maryi (*Troideni ac Marie uxoris ipsius, patris et matris ducum eorundem [Semoviti et Kazimiri] nostreque conthoralis iam dicte)*[6]). Wyraz *sororii*, którego w tymże dokumencie Kazimierz cieszyński używa na oznaczenie Ziemowita III i Kazimierza I ma tedy znaczenie *uxoris fratres* (dziewierze). Zestawiając niniejszy szczegół z innym poprzednio wykazanym (*IX. 8.*) dochodzimy tedy do wniosku, że obaj synowie Mieszka I cieszyńskiego, Włodzisław oświęcimski i Kazimierz I cieszyński, żonaci byli z księżniczkami mazowieckiemi;

---

1) Mon. Pol. III. 541. — 2) Ibid. II. 693. — 3) Grotefend, Stammtafeln VII. nr. 7. — 4) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 303. — 5) Tekst pisma tego nieco zagmatwany; odnośny ustęp brzmi: *quod inter te, fili Casimire, ac dilectum filium nobilem virum Troydmum (sic) ducem Mazovie, genitorem tuum, filia Eufamia... fuit unio et amicicia ordinata, vosque demum... matrimonium invicem... contraxistis.* Nie można wątpić, że mowa tu o małżeństwie Kazimierza z Eufemią (Eufemia na czele pisma nazwana zresztą wyraźnie *uxor* Kazimierza); wyrażenie: *genitorem tuum* nie może oczywiście być tłomaczonem w tym sensie, jakoby Trojden był ojcem Kazimierza cieszyńskiego; snać pisarz dokumentu popełnił omyłkę; należy raczej czytać: *genitorem tue uxoris;* właśnie po tych słowach następuje w dokumencie bezpośrednio imię Eufemii. — 6) Kod. dypl. Mazow. nr. 76.

żona pierwszego, jako siostra Trojdena, była ciotką żony drugiego, jako córki Trojdena. Rezultat ten nie może jednak budzić, jak na stosunki ówczesne, jakichkolwiek wątpliwości co do trafności obu wywodów; rzecz sama da się dostatecznie usprawiedliwić, jeśli przyjmiemy, że pomiędzy obu braćmi Włodzisławem a Kazimierzem zachodziła znaczniejsza różnica wieku, lub też, iż różnica wieku pomiędzy obu ich żonami nie była zbyt znaczną.

Ponieważ Eufemia jest żoną Kazimierza już r. 1324, przeto wynika stąd, że urodziła się co najpóźniej 1310 r. Wszakże data ta mogłaby być nawet znacznie wstecz przesuniętą.

Istnienie małżeństwa stwierdza już przytoczone poprzednio brewe Jana XXII z 19 sierpnia 1324 r. [1]); daje ono potrzebną tu dyspenzę kościelną z powodu zachodzącej przeszkody pokrewieństwa w trzecim i czwartym stopniu, na którą nie zważano przy zaślubinach; dowiadujemy się stąd także, iż związek ten zawarty był w tym celu: naprzód, ażeby zażegnać spory, jakie poprzednio zachodziły pomiędzy Kazimierzem i Trojdenem, a powtóre, ażeby obaj książęta związkiem tym obecnie połączeni, tem skuteczniej stawić mogli czoło napadom Litwinów, którzy kilkakrotnie spustoszyli ich dzielnice. O jakich napadach litewskich jest tu mowa, nie można dokładnie określić, natomiast nie bez znaczenia jest szczegół, że przez małżeństwo to zażegnane zostały spory między Kazimierzem a Trojdenem; jakkolwiek bowiem i o tych sporach nic dokładnego nie wiemy, to jednak twierdzić możemy na pewne, że nie mogły one powstać wcześniej jak dopiero po uzyskaniu samoistnych rządów w księstwie cieszyńskiem przez Kazimierza I, a stać się to mogło dopiero po śmierci jego ojca, Mieszka I, którego data zgonu co najwcześniej przypadać może na 9 kwietnia 1313 r. [2]). Daty 9 kwietnia 1313 r. i 19 sierpnia 1324 r. stanowią tedy najobszerniejsze granice czasu, do którego odnieść można zaślubiny Eufemii z Kazimierzem [3]).

Ostatni dokładny ślad życia jej spotykamy w dokumencie z 24 grudnia 1361 r. [4]), gdzie zarazem poświadczoną jest jako matka Przemka I cieszyńskiego [5]). Według Janka z Czarnk. [6]) Eufemia miała przed Ziemowitem III rzucić podejrzenie o cudzołostwo przeciw drugiej jego żonie (Ludmilli) w czasie, kiedy była ciężarną przed urodzeniem Henryka Ziemowitowica; ponieważ Henryk urodził się r. 1366 (*X. 12.*), przeto wynika stąd, że Eufemia dożyła co najmniej r. 1365.

Kazimierz I.

Syn Mieszka I, książę cieszyński, urodzony przed 31 stycznia 1278 r. [7]), zmarł r. 1358 po 21 września [8]).

2. Bolesław Jerzy II.

Janko z Czarnk. [9]) podaje, iż syn Trojdena Kazimierz, zwany także Jerzym *(Kazimiro dicto Georgio)* wstąpił był na tron ruski po swoim wuju *(avunculo suo in ducatu Russie successerat),* lecz przez Rusinów został otruty, poczem Kazimierz W. zajął Ruś halicką. Na innem miejscu [10]), powracając do tego samego zdarzenia, nazywa on ostatniego księcia halickiego Bolesławem, i podaje o nim zresztą te same szczegóły: a więc, że był synem Trojdena, że zginął od trucizny i że po jego śmierci zajętą została Ruś przez Polskę. Nie można wątpić, że chodzi tu o tę samą osobę, z czego wynika, że prawdziwem może być tylko jedno z nadanych jej imion, a więc albo Kazimierz albo Bolesław, drugie zaś polega na nieporozumieniu lub omyłce. Wątpliwość tę rozstrzyga cały szereg innych źródeł. Rocz. Tras. [11]), Rocz. Małop. [12]), Spom. Płoc. [13]) i Rodow. książ. pol. [14]) wspominają, po części niezależnie od siebie, o Bolesławie, synie Trojdena mazowieckiego, księciu

---

[1]) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 303. — [2]) Grotefend, Stammtafeln V. nr. 9. — [3]) Niedokładnie tedy przyjmuje Ulanowski, O założ. klaszt. św. Andrz. w Krakowie, Pam. Akad. Umiej. Wydz. hist.-fil. VI. 39 uw. 1, jakoby zaślubiny odbyć się mogły nie tylko na kilka ale nawet kilkanaście lat przed 19 sierpnia 1324 r. — [4]) Przytoczony w streszczeniu u Biermanna, Gesch. d. Herzogth. Teschen, wyd. 2, 62 uw. 3. — [5]) Grotefend, Stammtafeln VII. nr. 2 mylnie podaje, jakoby ostatni dokument, wspominający o Eufemii, nosił datę 24 lutego 1361 r. — [6]) Mon. Pol. II. 693. — [7]) Już pod datą 31 stycznia 1290 r. daje konsens do dokumentu ojca. Grünhagen, Schles. Reg. III. 134. — [8]) Grotefend, Stammtafeln VII. nr. 2. — [9]) Mon. Pol. II. 620. 621. — [10]) Ibid. II. 629. — [11]) Ibid. II. 860. — [12]) Ibid. III. 199. — [13]) Ibid. III. 119. — [14]) Ibid. III. 284.

ruskim; to samo imię, z określeniem, iż panował na Rusi, nosi on w pismach papieskich z r. 1327 [1]) i 1341 [2]). Syna Trojdena imieniem Bolesława zna też Geneal. Mazow. Wargoc. [3]), jakkolwiek zaś nie podaje o nim, że panował na Rusi, to jednak nie można wątpić, iż on tu był miany na myśli.

Prostując błędny przekaz Janka z Czarnk. co do imienia owego księcia, a więc podstawiając w miejsce Kazimierza imię Bolesław, nie mamy powodu odrzucać innego szczegółu, jaki kronikarz podał, że (na Rusi) książę ten nazywał się Jerzym. Pod tem imieniem występuje on we wszystkich przez siebie wystawionych dokumentach urzędowych, których posiadamy cztery, jeden z r. 1325 [4]), jeden z r. 1327 [5]), jeden z r. 1334 [6]) i jeden z r. 1339 [7]). Wątpliwość, czy ów Jerzy, wspominany w dokumentach, jest identyczny z Bolesławem Trojdenowicem, rozstrzyga porównanie dat tychże dokumentów 1325 — 1339 r. z datą pisma papieskiego z r. 1327 [8]), w którym ówczesny książę halicki nazwany jest Bolesławem, a także wzgląd na to, że końcowa granica jego dokumentowego występowania pod imieniem Jerzego (1339 r.) schodzi się prawie zupełnie z datą śmierci (1340 r.) księcia ruskiego, nazywanego w przytoczonych poprzednio źródłach Bolesławem. Że w przeważnej części dokumentów swych Jerzy II nazywa dawniejszych książąt halickich swymi przodkami, w tem nie ma dowodu, jakoby pochodził z rodu Rurykowiców; nomenklaturę tę usprawiedliwia dostatecznie fakt małżeństwa jego ojca z księżniczką halicką, córką Jerzego I; Rurykowice haliccy byli tedy rzeczywiście przodkami Bolesława Jerzego II, ale po kądzieli. Przynależność jego do Piastów stwierdzają, prócz przytoczonych poprzednio wzmianek, które mu dają Trojdena za ojca, nadto jeszcze: wspomniane pismo papieskie z r. 1327, które Bolesława zwie *pronepos* Włodzisława Łokietka (ściśle rzecz biorąc, był on stryjecznym jego wnukiem); dalej pismo papieskie z r. 1341 [9]), które go mieni *consanguineus germanus* Kazimierza W. (ściśle rzecz biorąc, był on Kazimierza synowcem po bracie stryjecznym Trojdenie); w temże piśmie znajduje się także wzmianka, że Bolesław urodził się *de fidelibus... parentibus,* co w stylu kancelaryi papieskiej wskazuje na pochodzenie z rodziców katolików, a więc nie od Rurykowiców. Kron. Franc. Pras. [10]) również ma wiadomość o tem, że otruty książę ruski był Kazimierzowi W. *in linea consanguinitatis astrictus.*

Najdokładniejszą informacyą o osobie Bolesława, stwierdzającą wszystkie poprzednio wyprowadzone wnioski, posiada Rocz. Pozn. [11]) w zapisce: *Boleslaus dictus Georius dux Russie,* z dodatkiem, że matką jego była Marya, księżna mazowiecka (żona Trojdena) [12]).

O śmierci ostatnich książąt halickich z rodu Rurykowiców pisze Włodzisław Łokietek w liście do papieża Jana XXII pod datą 9 czerwca 1324 r. [13]); z treści listu wynika, że wtedy na Rusi halickiej nie było jeszcze nowego księcia. Już zaś r. 1325 [14]) Bolesław Jerzy wystawia dokument jako książę ruski *(dei gracia dux Russie).* Powołanie jego na stolec książęcy halicki nastąpiło zatem bądź to w drugiej połowie r. 1324, bądź też r. 1325 [15]). Przypuścić trzeba, że miał już wtedy wiek sprawny, a dowodzi tego także i ta okoliczność, że w r. 1325 wystawia samoistnie dokument. Urodziny Bolesława przypadają zatem co najpóźniej na rok 1313. Stąd zdaje się wypływać wniosek, że był najstarszym pośród wszystkich synów Trojdena, tem bardziej, że i data jego zaślubin jest o wiele wcześniejszą od daty pierwszych zaślubin najbliższego po nim Ziemowita III (*X. 3.*). Jakoż Rodow. książ. pol. [16]), wyliczając wszystkich trzech synów Trojdena, kładzie go na czele. Nie ma natomiast podstawy do określenia stosunku wieku pomiędzy nim a Eufemią (*X. 1.*).

---

1) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 383. Imię *Roleslaus* jest tu oczywistą omyłką kancelaryi papieskiej lub wydawcy zam. *Boleslaus.* — 2) Ibid. I. nr. 566. — 3) Narbutt, Pisma histor. 294. — 4) Voigt, Cod. dipl. Pruss. II. nr. 116. — 5) Ibid. II. nr. 119. — 6) Ibid. II. nr. 145. — 7) Kod. dypl. Pol. III. nr. 88. — 8) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 383. — 9) Ibid. I. nr. 566. — 10) Emler, Font. rer. Boh. IV. 430. — 11) Mon. Pol. V. 880. 881. — 12) Przeciw dawniejszym historykom, n. p. Karamzinowi, Hist. pań. ross. IV. 190, a nawet prof. Caro, Gesch. Pol. II. 227, uważającym Jerzego za osobę różną od Bolesława, ustalili identyczność ich (pierwszy) Bielowski w Mon. Pol. II. 620 uw. 1, a za nim, w pracy osobno temu przedmiotowi poświęconej, Řežábek, Jiří II, posl. kníže veškeré Malé Rusi w Čas. Muz. král. čes. LVII. 120 i n. — 13) Prochaska, W spr. zaj. Rusi przez Kazim. W., Kwart. Hist. VI. 29. — 14) Voigt, Cod. dipl. Pruss. II. nr. 116. — 15) Zwykle przyjmują, że Jerzy odzierżył tron halicki r. 1325, tak Řežábek, Jiří II, Čas. Muz. král. čes. LVII. 129 uw. 19 i inni późniejsi. Kozłowski, Dzieje Mazow. 114 uw. 5 i Caro, Gesch. Pol. II. 226, 289 uw. 1 podają, jakoby początek jego panowania na Rusi przypadał dopiero na r. 1327. Także Prochaska, W spr. zaj. Rusi przez Kazim. W., Kwart. Hist. VI. 6, mówiąc o „trzynastoletnich" rządach Bolesława Jerzego na Rusi zdawałby się początek ich odnosić do r. 1327, gdzieindziej jednak mówi o dokumencie z r. 1325. — 16) Mon. Pol. III. 284.

W dwu pismach z 26 maja 1323 r.[1]), skierowanych do przełożonych zakonu Minorytów na Zachodzie, tudzież do miast hanzeatyckich z Lubeką na czele, w. ks. litewski Gedymin, objawiwszy zamiar przyjęcia chrztu, zaprasza ich do nawiązania stosunków ze sobą tudzież do przysyłania kapłanów, kupców, osadników i t. p. do Litwy; ponieważ zaś podówczas żył w rozterce z Zakonem krzyżackim, przeto zapewnia wszystkim przybyszom przystęp do swych ziem *per ducatum domini Bonislavi ducis Mazovie.* Wyraz *Bonislavi* jest oczywistą omyłką; najsnadniej możnaby zamiast tej formy podstawić imię: *Boleslai.* Taka poprawka stwarza jednakowoż trudność nie do przezwyciężenia: nic bowiem niewiadomo o istnieniu księcia Bolesława, sprawującego samoistne rządy w jakiejkolwiek dzielnicy mazowieckiej r. 1323. Nie można go mianowicie uważać za jakiegoś, skądinąd nieznanego syna Bolesława II, mamy bowiem w kilku źródłach szczegółowe wiadomości o potomstwie tego księcia, które nie wymieniają syna jego tego imienia (*IX. 5. 6. 9.*); zresztą posiadamy z owych czasów stosunkowo dość znaczną ilość dyplomatów mazowieckich, z których okazuje się, że całe Mazowsze znajdowało się podówczas w dzierżeniu trzech innych synów Bolesława II, t. j. Ziemowita II, Trojdena I i Wańka; o osobnej dzielnicy Bolesława Bolesławowica nie ma nigdzie mowy. Chcąc ratować przekaz dyplomatów Gedyminowych, należałoby zatem chyba przypuścić, że rozumiany tu jest Bolesław Trojdenowic. W czasie tym nie odzierżył on jeszcze stolca książęcego na Rusi; jego *ducatus* musiałby zatem leżeć na Mazowszu, a mianowicie obejmować jakąś część dzielnicy ojcowskiej. Takiemu przypuszczeniu sprzeciwiają się jednakowoż ważne powody. W r. 1323 Trojden był jeszcze w pełni sił męskich, liczył bowiem co najwyżej 39 lat życia (*IX. 6.*), trudno tedy byłoby wyrozumieć powód, dla którego miałby jakąś część swojej dzielnicy ustępować synowi; wszak nie tylko przedtem, ale i później, do końca życia Trojdena, nie ma śladu, iżby któregokolwiek z synów dopuścił do współrządów. Powtóre, z dokumentów Gedymina wynika, że ów książę mazowiecki, o którym w nich mowa, zostawał w najbliższym stosunku do niego, skoro Gedymin zapewnia przybyszom wolny przechód przez jego księstwo; o takim stosunku Trojdena, a zatem też i jego syna do niego mowy być nie może, skoro zważymy, że w najkrótszym czasie potem (1325 r.) Trojden i jego brat Ziemowit II wnoszą do papieża protest[2]) z powodu strasznego spustoszenia ich dzielnic przez najazd litewski. Z książąt mazowieckich w czasie tym żyjących jeden tylko Wańko płocki (*IX. 9.*) mógł zostawać w bliższych stosunkach z Gedyminem, jako jego zięć; wiemy nadto skądinąd, że właśnie w najbliższym czasie przedtem uzyskał od Litwy pomoc przeciw Anastazyi dobrzyńskiej[3]). Po trzecie, z samego geograficznego położenia dzielnic mazowieckich wynika, że droga dla przybyszów zachodnich do Litwy nie mogła prowadzić przez dzielnicę czersko-warszawską, t. j. południowo-wschodnią część Mazowsza, którą dzierżył Trojden, i w której Bolesław Trojdenowic mógłby był mieć wyłącznie jakiś udział sobie wydzielony; jeśli tedy w dokumentach jest mowa o wolnem przejściu przez Mazowsze do Litwy, to może tu być znowu tylko rozumianą dzielnica płocka. Wszystko wskazuje na to, że wspomniany w obu odezwach Bonisław jest księciem płockim. Wniosek ten nastręcza znowu trudność z tego względu, że w r. 1323 księciem płockim był nie Bolesław, ale Wańko; chcąc ratować brzmienie przekazanego w odezwach imienia, należałoby chyba przypuścić, że rozumiany tu jest Bolesław III, Wańka syn (*IX. 13.*). Atoli i ten wniosek wydaje mi się najmniej prawdopodobnym; pomijając już bowiem uzasadnioną wątpliwość, czy Bolesław III w r. 1323 mógł mieć wiek odpowiedni do sprawowania rządów, nadmienić trzeba, że ani w tym czasie, ani też później aż do śmierci Wańka, nie ma jakiegokolwiek śladu, iżby był przypuszczony do współrządów z ojcem, czy też otrzymał jakiś udział w jego dzielnicy; owszem, Wańko występuje zawsze jako wyłączny i jedyny władca ziemi płockiej; przypuścić też trzeba, że gdyby nawet Bolesław otrzymał współrządy lub wydział w dzielnicy, Gedymin byłby ją określił nie jako dzielnicę Bolesława, ale raczej rzeczywistego i właściwego jej pana, t. j. Wańka. Stąd wypływa, że w tekście obu odezw Gedyminowych, jak go obecnie posiadamy, musimy przyjąć koniecznie omyłkę w imieniu, a zatem czytać zamiast: *ducatus Bonislai, ducatus Wenceslai.* Wniosek ten budzi wprawdzie pewne wątpliwości z tego względu, że trudno przypuścić, iżby na dworze Gedymina nie znano dobrze imienia jego zięcia; zważyć jednak należy,

---

[1]) Raczyński, Cod. dipl. Lith. 27; Bunge, Liv.- Est.- u. Curl.-Ukdbuch II. nr. 689. 690. — [2]) Voigt, Cod. dipl. Pruss. II. nr. 114. — [3]) Bunge, Liv.- Est.- u. Curl.-Ukdbuch VI. nr. 3072. Por. *VI. 6.*

że tekst obu odezw znamy tylko z transumptu notaryalnego, dokonanego w Lubece; autorem omyłki mógł tedy snadno stać się notaryusz tamtejszy, nieznający stosunków mazowieckich; wszak już w samej formie *Bonislaus,* gdyby nawet miała oznaczać Bolesława, tkwi niewątpliwa, z niedokładnej znajomości imion Piastów wynikająca omyłka. Co większa, są podstawy do przypuszczenia, że w rzeczywistości w oryginale forma ta brzmiała odmiennie; dawniejszy wydawca tychże dokumentów z innego transumptu czyta w tem miejscu *Subovislaus* [1]); zbliża się ona po części do formy *Wenceslaus* [2]). Na wszelki wypadek twierdzić można, że dokumenty Gedymina nie odnoszą się do Bolesława Jerzego Trojdenowica, zatem też nie dają podstawy do określenia dat z jego życia.

Ostatni znany nam dokument Bolesława nosi datę 20 stycznia 1339 r. [3]). W piśmie papieża Benedykta XII z 29 czerwca 1341 r. [4]) nazwany jest już zmarłym. Zgon jego zapisują Spom. Płoc. [5]) pod r. 1341, która to data dałaby się wprawdzie pomieścić w ustalonych co dopiero na podstawie dokumentów granicach, ale jest niewątpliwie mylną, albowiem kilka innych, w części niezależnych od siebie źródeł, a mianowicie Rocz. Tras. [6]), Rocz. Małop. [7]), Rocz. Pozn. [8]) i Janko z Czarnk. [9]) odnoszą jego śmierć do r. 1340. Rocz. Tras. i Rocz. Małop. podają nadto, że Bolesław zginął około (*circa*) święta Zwiastowania N. P. Maryi, t. j. około 25 marca, data, jak z samego określenia tych źródeł wynika, tylko przybliżona, którą Długosz wytłomaczył jako datę ścisłą, podając, że śmierć Bolesława przypada na dzień 25 marca 1340 r. [10]). Datę ścisłą podaje Rocz. Pozn. w przytoczonej poprzednio zapisce: 7 kwietnia. Data ta jest w rzeczywistości bardzo zbliżoną do wspomnianego co dopiero określenia przybliżonego i dlatego należy ją uznać jako prawdziwą [11]).

Przeważna ilość podanych tu źródeł stwierdza, że Bolesław Jerzy zginął otruty przez Rusinów. Rodow. książ. pol. [12]) przydaje, że stało się to w Włodzimierzu.

Eufemia.

W historyografii polskiej pierwszy dopiero Długosz [13]) ma wiadomość o żonie Bolesława i jej pochodzeniu: miała to być córka Gedymina. Ponieważ kronikarz korzystał z jakiegoś zaginionego rocznika mazowieckiego, a ustęp jego Historyi, w którym wspomina o niej, podając wiadomość o zaślubinach, formą swą zdradza pochodzenie rocznikarskie, przeto można go uważać za wyimek z owego rocznika, przez co szczegół powyższy o jej pochodzeniu nabiera znamion wiarogodności. Stwierdza go zresztą w sposób, usuwający wszelką wątpliwość, zapiska współczesnego Jana Vitodur. [14]), zdająca sprawę o zajęciu Rusi halickiej przez Kazimierza W. po otruciu Bolesława: *Quod audiens rex Kragovie, cuius consors soror uxoris regis Ruthenorum iam intoxicati fuerat, illuc (in Russiam) cum exercitu properavit.* Żoną otrutego księcia ruskiego (Bolesława) była zatem siostra żony Kazimierza W.; wyprawa podjętą została r. 1340, a w czasie tym król świeżo po pierwszej żonie, Aldonie Annie Gedyminównej owdowiał, i drugiej żony jeszcze nie był poślubił (*VIII. 6.*), przeto nie można wątpić, że owa siostra żony Kazimierza, wydana za Bolesława, była również córką Gedymina.

Imienia jej nie przekazał ani Długosz ani Jan Vitodur. Narbutt [15]), powołując napis grobowy, umieszczony na jej pamiątkę w kościele zawichojskim, przywodzi ją pod dwoma imionami: Ofka albo Marya, i tłomaczy, że pierwsze imię było pogańskiem, a drugie nadanem jej zostało na chrzcie. Zdawałoby się stąd wynikać,

---

1) Dreyer, Spec. iur. publ. Lubic. 184. — 2) Por. Prochaska, O autent. list. Gedym., Rozpr. Wydz. hist.-filoz. Akad. Umiej. XXXII. 222 i n., gdzie wykazaną jest ich autentyczność wbrew mniemaniu niektórych pisarzów, n. p. Voigta, Gesch. Preuss. IV. 633, którzy uważają je za podrobione. — 3) Kod. dypl. Pol. III. nr. 88. — 4) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 566. — 5) Mon. Pol. III. 119. — 6) Ibid. II. 860. — 7) Ibid. III. 199. — 8) Ibid. V. 880. — 9) Ibid. II. 629. — 10) Hist. Pol. III. 196. Długosz określa datę podwójnie, przyczem przez omyłkę popada w sprzeczność sam z sobą, powiada bowiem: *in die Annunciacionis S. Marie* (25 marca) *alias nono Kal. Aprilis* (24 marca). — 11) Trafnie przyjmuje ją Prochaska, W spr. zaj. Rusi przez Kazim. W., Kwart. Hist. VI. 12. Dawniejsi historycy, jak Naruszewicz, Hist. nar. pol. V. 78 uw. 3, Bielowski, Mon. Pol. III. 119 uw. 4 i in. przyjmują jeszcze datę Długoszową 25 marca. Wolff, Ród Gedym. 8 podaje mylnie 23 marca. Niewiadomo, na jakiej podstawie twierdzi Gorzycki, Połącz. Rusi Czerw. 14, jakoby śmierć Bolesława nastąpiła około 9 kwietnia 1340 r. Karamzin, Hist. pań. ross. IV. 190 mniema, że Bolesław zmarł r. 1336. — 12) Mon. Pol. III. 284. — 13) Hist. Pol. III. 155. — 14) Eccard, Corp. hist. I. 1862. — 15) Pisma histor. 296.

że oba te imiona znajdowały się na rzeczonym nagrobku. Niestety, przypuszczenia tego nie można skontrolować na pewno, albowiem rzeczony nagrobek nie istnieje już dziś w Zawichoście [1]). Sądzę jednak, że na wszelki sposób przypuszczenie powyższe należy wykłuczyć, a to z kilku powodów. Przedewszystkiem zgoła nieprawdopodobną jest rzeczą, iżby nagrobek kościelny uwzględniał nie tylko imię na chrzcie nadane, ale i pogańskie; powtóre nieprawdopodobną jest rzeczą, iżby pogańskie imię córki Gedymina mogło brzmieć czy to Ofka czy Marya, oba bowiem są kościelne. Należałoby chyba przypuścić, że otrzymała ona oba imiona na chrzcie; atoli i to mniemanie nie dałoby się utrzymać, ile że nie było podówczas jeszcze zwyczaju nazywania osób dwoma (lub więcej) imionami kościelnemi. Z tych powodów sądzę, że napis grobowy zawierać mógł tylko jedno imię, drugie zaś jest już przydatkiem samego Narbutta, który w objaśnieniach swoich, do Geneał. Mazow. Wargoc. przydanych, zestawiał rozmaite wiadomości, które skądkolwiek indąd mógł zaczerpnąć, ażeby podać możliwie najdokładniejszy obraz stosunków genealogicznych w linii Piastów mazowieckich. Zachodzi tedy pytanie, jakie właściwie imię podawał nagrobek: Marya czy Ofka (Eufemia)? W samej Geneal. Mazow. Wargoc. [2]) żona Bolesława przytoczoną jest pod jednem tylko imieniem Ofki; gdybyśmy mieli pewność, że szczegół ten pochodzi od autora genealogii z XVI wieku, byłaby to już poważna bądź co bądź wskazówka do rozstrzygnięcia wątpliwości. Wszakże gdy jest rzeczą możliwą, że i tu znajdują się samowolne dodatki i zmiany Narbutta [3]), przeto na okoliczność tę nie chcemy kłaść nacisku. Wyjaśnienie wątpliwości da się jednak uzyskać inną drogą. Skoro, jak widzieliśmy, podwójne imię żony Bolesławowej nie da się wytłomaczyć ani hipotezą o pogańskiem i kościelnem jej nazwaniu, ani też hipotezą o nadaniu jej podwójnego imienia na chrzcie, to niewątpliwą jest rzeczą, że jedno z tych imion dostało jej się u Narbutta tylko przez nieporozumienie; odkrycie źródła tego nieporozumienia może posłużyć do wyjaśnienia sprawy. W istocie da się ono odszukać w dawniejszej historyografii polskiej; autorem jego jest Naruszewicz. Przypominamy, że Długosz [4]) podał błędną wiadomość, jakoby Marya, żona Trojdena I (*IX. 6.*) była z pochodzenia litwinką, córką Gedymina. Przekaz ten słusznie zbijał Naruszewicz [5]), w konkluzyi jednak, do której doszedł, sam popełnił omyłkę. Twierdzi bowiem: „Myla się więc Długosz... powiadając, iż Bolesław (Trojdenowic) urodził się z Maryi, córki Gedymina... Była to raczej M a r y a, ż o n a j e g o“. Logiczna podstawa wniosku jest zatem taka: ponieważ skądinąd wiadomo, że nie Trojden, ale jego syn Bolesław ożenił się z córką Gedymina, przeto imię nadane przez Długosza żonie Trojdena należy przenieść na żonę Bolesława. W ten sposób po raz pierwszy pojawiło się w historyografii naszej imię Marya dla żony Bolesławowej. Wniosek Naruszewicza nie jest jednak usprawiedliwiony; nie ma bowiem podstawy do twierdzenia, że Długosz, mięszając pochodzenie żon ojca i syna, przeniósł także imię z jednej na drugą; owszem, mógł on popełnić omyłkę, określając ojca żony Trojdenowej, nie dopuszczając się jednak omyłki co do jej imienia; jakoż wiadomo, że w istocie żona Trojdena nazywała się Maryą. Imię zaś żony Bolesława było Długoszowi widocznie zgoła nieznanem, skoro w osobnej zapisce, podającej wiadomość o jej zaślubinach z Bolesławem, przytacza ją bezimiennie. Tak więc ani z Długosza, ani z emendacyi podanych przezeń wiadomości nie wynika bynajmniej, iżby żona Bolesława nosiła imię Maryi. Mimo to, wsparte powagą Naruszewicza, utarło się ono w naszej historyografii, i stąd tłomaczy się, dlaczego Narbutt, kreśląc genealogią Piastów mazowieckich, przytoczył je obok drugiego imienia Ofki. Skąd jednak wzięło się to imię drugie? Przejęciem jakiejś mylnej wiadomości z dawniejszej historyografii niepodobna go wytłomaczyć, nikt bowiem przedtem tak jej nie nazwał; jeśli tedy nie przypuścimy, że jest prostym tylko, na niczem nieopartym wymysłem Narbutta, będziemy musieli przyjąć, że zaczerpniętem zostało z nagrobka zawichojskiego. W ten sposób

---

1) Wiadomość niniejszą zawdzięczam uprzejmości p. A. R a k o w s k i e g o z Zawichostu. P. Rakowski przypuszcza, że nagrobek żony Bolesławowej znajdował się w kaplicy zamkowej, którą uchwałą sejmową z r. 1678 dozwolono rozebrać; mniema on, że właśnie przy tej sposobności rzeczony nagrobek został usunięty (niewiadomo dokąd) lub zniszczony. Gdy wszelako, o ile mi przynajmniej wiadomo, żadna z dawniejszych publikacyj nie podaje treści napisu nagrobkowego, jak ją przywiódł Narbutt, dokładnie określając datę śmierci księżny i okoliczności, wśród których zginęła, przeto, nie chcąc przypuścić, iż Narbutt całą rzecz zgoła dowolnie wymyślił, do czego nie ma dostatecznego powodu, muszę przyjąć, że nagrobek istniał w Zawichoście jeszcze w pierwszej połowie niniejszego wieku, gdzie go bądź to sam Narbutt, bądź ktoś inny, kto mu o nim wiadomość podał, oglądali naocznie. Co się z nim stało od tego czasu, i dlaczego dzisiaj już nie ma go w Zawichoście, wytłomaczyć nie umiem. — 2) N a r b u t t, Pisma histor. 294. — 3) Por. str. 419 uw. 10. — 4) H i s t. P o l. III. 196. — 5) Hist. nar. pol. V. 334 uw. 2.

sprostowana wiadomość Narbutta o nagrobku prowadzi tedy do wniosku, jak na teraz przynajmniej najprawdopodobniejszego, że żona Bolesława nosiła imię Eufemii (Ofki), a nie można wątpić, że jest to jej imię kościelne; jakiem było pogańskie, próżno już dzisiaj dochodzić. Sam fakt nadania jej tego imienia na chrzcie nie może też budzić jakichkolwiek wątpliwości; tak nazywała się siostra Bolesława (*X. 1.*), i snadno imię jej mogło służyć za wzór przy chrzcie jego żony [1]).

Pod r. 1331 zapisuje Długosz [2]) wiadomość o zaślubinach Gedyminówny z Bolesławem, z przydatkiem, że odbyły się one w Płocku, i że równocześnie została ona wychrzczoną. Wiarogodność tej zapiski omówiliśmy poprzednio [3]).

Nagrobek zawichojski [4]) zaświadcza, iż Eufemia zmarła wnet po mężu, równie jak on, gwałtowną śmiercią, wrzucona przez Rusinów pod lód na Wiśle pod Zawichostem, dnia 5 lutego 1342 r.

3. Ziemowit III (IV).

Według Geneal. Mazow. Wargoc. [5]) miał to być syn Ziemowita II, ks. wiskiego (*IX. 5.*). Jest to albo gruby błąd kompilatora genealogii, albo samowolna zmiana jej wydawcy [6]), uwiedzionego rzekomem podaniem Długosza [7]), jakoby ojcem jego był Ziemowit II; w rzeczywistości i Długosz [8]) najwyraźniej twierdzi, że ojcem Ziemowita III był Trojden I. Synem Trojdena mieni go też współczesny Janko z Czarnk. [9]), a także Rodow. książ. pol. [10]), Geneal. Mazow. Czart. I [11]) i Geneal. Tomic. [12]). Ten sam szczegół stwierdzają też ponad wszelką wątpliwość dokumenty współczesne, wystawiane bądź to przez osoby trzecie [13]), bądź przez samego Ziemowita III [14]); w niektórych dokumentach używa on nawet w tytule zwrotu jakoby przydomkowego: *Semovitus Troydeni* [15]) (podobnie jak Włodzisław Odonic, *IV. 12.*). Że rodzicami jego byli Trojden i Marya, stwierdza też dokument jego dziewierza, Kazimierza I cieszyńskiego z r. 1355 [16]).

Według Narbutta [17]) miał Ziemowit nosić przydomek Starego. W znaczeniu, jakie przydomkowi temu zwykle przypisujemy, w odniesieniu zwłaszcza do Mieszka III (*III. 17.*), wyrazu tego rozumieć nie można. Nie znajdujemy bowiem w żadnem źródle przydomku *senex*, a tylko gdzieniegdzie, jak n. p. w Spom. mięsz. [18]), lub w niektórych dokumentach z ostatnich lat życia Ziemowita III [19]), określenie: *senior, dux senior,* potrzebne dla odróżnienia go od jego syna, Ziemowita IV, który już za życia ojca otrzymał pewien wydział i sprawował w nim samoistne rządy (*X. 9.*). W tem znaczeniu nazywa go też Geneal. Mazow. Czart. I [20]): *Semovitus antiquus.*

Że pośród synów Trojdena był młodszym od Bolesława Jerzego, okazaliśmy poprzednio (*X. 2.*). Że natomiast był starszym od Kazimierza I (*X. 4.*), wynika niewątpliwie z dokumentów, we wszystkich bowiem dyplomatach, wystawianych bądź to wspólnie przez samych Ziemowita i Kazimierza [21]), bądź też przez inne osoby [22]) z wzmianką o obu braciach, wymieniany jest zawsze na pierwszem miejscu. Mylnym jest tedy porzą-

---

1) Wolff, Ród Gedym. 8 nazywa za Narbuttem żonę Bolesława Ofką, na chrzcie Maryą. Wszyscy inni liczni historycy, o wypadkach ówczesnych piszący, mienią ją za Naruszewiczem Maryą. — 2) Hist. Pol. III. 155. — 3) Naruszewicz, Hist. nar. pol. IV. 334 podaje, że zaślubiny odbyły się już r. 1325, a więc równocześnie, kiedy inna Gedyminówna, Anna, wychodziła za Kazimierza W.; na innem miejscu (ibid. V. 79 uw. 1) poprawiając się, twierdzi, że w r. 1325 odbyły się zaręczyny, a w r. 1331 zaślubiny. Oba przypuszczenia są dowolną kombinacyą, której konieczność nie da się usprawiedliwić drogą logicznego wnioskowania. Bezpodstawnie Gorzycki, Połącz. Rusi Czerw. 13 twierdzi, jakoby zaślubiny odbyły się r. 1332. — 4) Narbutt, Pisma histor. 296. — 5) Ibid. 294. — 6) Por. str. 419 uw. 10. — 7) Por. o tem Kozłowski, Dzieje Mazow. 8 uw. 1. — 8) Hist. Pol. III. 391. — 9) Mon. Pol. II. 692. — 10) Ibid. III. 284. — 11) Por. str. 437 uw. 5. — 12) Acta Tomic. VIII. 171. — 13) Kod. dypl. Mazow. nr. 69. 82; Kod. dypl. Wielk. II. nr. 1278. — 14) Kod. dypl. Mazow. nr. 66; Milewski, Herbarz 112 nr. 139. Chronologiczne zestawienie rozrzuconych w tej ostatniej publikacyi dokumentów sporządził p. Wilhelm Rolny i udzielił mi go uprzejmie w rękopisie do korzystania w niniejszej pracy. — 15) Kod. dypl. Pol. I. nr. 136; Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1402. 1745. — 16) Kod. dypl. Mazow. nr. 76. — 17) Pisma histor. 296. — 18) Mon. Pol. III. 231. — 19) Dokum. Kujaw. i Mazow. 332 nr. 42; Woelky, Ukdbuch d. Bisth. Culm. I. nr. 354; Kod. dypl. Mazow. nr. 100. — 20) Por. str. 437 uw. 5. — 21) Kod. dypl. Mazow. nr. 63. 69; Kod. dypl. Wielk. II. nr. 1278; Milewski, Herbarz 112 nr. 139. — 22) Kod. dypl. Mazow. nr. 66; Kod. dypl. Pol. I. nr. 112; Dokum. Kujaw. i Mazow. 314 nr. 29.

dek, jaki znajdujemy w Rodow. książ. pol. [1]), gdzie Ziemowit następuje nie tylko po Bolesławie, ale i Kazimierzu [2]), trafnym natomiast porządek Geneal. Tomic. [3]), gdzie Ziemowit podany przed Kazimierzem.

Pierwsza o nim wzmianka dokumentowa pochodzi z r. 1340; znajduje się ona w dyplomacie Trojdena [4]), powołującym konsens syna. Pierwszy, przezeń (wspólnie z Ziemowitem II wiskim i Bolesławem III płockim) wystawiony dokument nosi datę 13 lipca 1343 r. [5]). Dokument z rzekomej daty 23 marca 1307 r., który wystawić mieli Ziemowit III i Kazimierz I, powołany z treści w późniejszym dokumencie z r. 1438 [6]), zawiera niewątpliwą omyłkę w dacie, gdyż w czasie tym Trojden nie mógł mieć dwu dorosłych synów, ani też synowie ci nie mogli wykonywać samoistnych rządów. Dokument ten pochodzi z pewnością z pierwszych lat po śmierci Trojdena, w którym to czasie obaj bracia rządzili wspólnie, i liczne wspólne dokumenty wystawiali; najsnadniej sprostować w nim datę na r. 1347 [7]). Ponieważ Kazimierz I urodził się co najpóźniej r. 1328 (*X. 4.*), przeto Ziemowit żył już co najpóźniej r. 1327. Gdy zaś ten ostatni co najpóźniej już r. 1339 jest żonatym, przeto dając mu naówczas lat przynajmniej czternaście, wypadnie, że urodził się co najpóźniej r. 1325. Urodziny przypadać mogą zresztą na chwilę o wiele wcześniejszą, która jednak nie da się bliżej określić; w każdym razie nie ma powodu do twierdzenia, jakoby chwila ta przypadała na czas około r. 1300 [8]); owszem, tak wczesna data wydaje mi się nawet nieprawdopodobną.

Ostatni, wiarogodną datą opatrzony dokument Ziemowita pochodzi z 21 lutego 1381 r. [9]). Zgon jego zapisują niektóre kodeksy (V—VII) Kron. Janka z Czarnk. [10]) pod datą 16 czerwca *(Iunii die XVI)* 1381 r., inne pod datą 17 czerwca *(Iunii die XVII)* t. r. Długosz [11]) opierał się na jakimś kodeksie należącym do drugiej grupy, podaje bowiem również śmierć Ziemowita pod datą 17 czerwca 1381 r. W Spom. mięsz. [12]) zapisano śmierć jego pod r. 1381 z dodatkiem *in crastino Viti*, t. j. 16 czerwca. Ponieważ tutaj data określoną jest według kalendarza świętych, przeto przypuszczenie omyłki (zam. 17 czerwca) nie dałoby się usprawiedliwić, zwłaszcza że konstrukcya daty musiałaby w takim razie być zgoła odmienną, a zatem brzmieć: *feria secunda post festum S. Viti;* snadniej przyjąć, że w niektórych kodeksach Kron. Janka z Czarnk. przez niedopatrzenie kopistów zaszła omyłka cyfrowa, t. j. iż dobrą datę *Iunii die XVI* zamieniono na *XVII.* Oba przekazy, Janka z Czarnk. i Spom. mięsz., są zgoła niezależne od siebie, i dlatego po dokonanem co dopiero nieznacznem sprostowaniu pierwszego, nie można wątpić, iż śmierć Ziemowita nastąpiła 16 czerwca 1381 r. Posiadamy dokument, wystawiony przez księcia Ziemowita z tytułem *dux tocius terre Mazovie et dominus Czirnensis,* opatrzony datą: *in vigilia Nativitatis Domini anno eiusdem millesimo tricentesimo octuagesimo primo* [13]), którą to datę rozwiązuje wydawca: 24 grudnia 1381 r. Tytuł księcia całego Mazowsza wskazuje niewątpliwie na Ziemowita III, albowiem tylko on, zjednoczywszy w swem ręku w drugiej połowie rządów panowanie nad całem Mazowszem, tytułu tego używał; nie może zaś tu żadną miarą być rozumiany jego syn Ziemowit IV, który jako książę jednej tylko dzielnicy mazowieckiej tytułu tego nigdy nie używał. Wynikałoby stąd zatem, że Ziemowit III żył jeszcze pod sam koniec r. 1381. Wszakże wniosek taki byłby nieusprawiedliwiony, już chociażby dlatego, że trudno byłoby wytłomaczyć, dlaczego dwa źródła, zgoła od siebie niezależne, podały zgodnie datę jego śmierci o przeszło pół roku wcześniejszą. Jeśli do tego zważymy, ze według rachuby ówczesnej nowy rok rozpoczynał się z Bożem Narodzeniem, a data dokumentu określoną jest właśnie w odniesieniu do Bożego Narodzenia, nie będziemy mogli wątpić, iż dokument ten według rachuby naszej nosić powinien datę 24 grudnia 1380 r. I on tedy nie obala ustalonej poprzednio daty zgonu Ziemowita III [14]).

---

1) Mon. Pol. III. 284. — 2) Takiż porządek błędny przyjmuje także Naruszewicz, Hist. nar. pol. V. str. XI. — 3) Acta Tomic. VIII. 171. — 4) Kod. dypl. Mazow. nr. 63. — 5) Voigt, Cod. dipl. Pruss. III. nr. 35. — 6) Kod. dypl. Mazow. nr. 179. — 7) W innym dokumencie Ziemowita i Kazimierza z r. 1347 (Dokum. Kujaw. i Mazow. 314 nr. 29) występują świadkowie: Bartłomiej, wójt warszawski i Witko podsędek, ci sami, którzy świadkują na rzekomym dokumencie z r. 1307. Sasin jest na jednym z nich cześnikiem czerskim, na drugim podstolim ciechanowskim; promocya mogła nastąpić w ciągu r. 1347. — 8) Kozłowski, Dzieje Mazow. 137 uw. 1. — 9) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1785. — 10) Mon. Pol. II. 692. — 11) Hist. Pol. III. 391. — 12) Mon. Pol. III. 231. — 13) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1797. — 14) Naruszewicz, Hist. nar. pol. VI. 141 przyjmuje trafnie datę zgonu 16 czerwca 1381 r. Kozłowski, Dzieje Mazow. 137 podaje datę 17 czerwca. Błędną (przez omyłkę drukarską?) jest data prof. Caro, Gesch. Pol. II. 415, a za nim Grotefenda, Stammtafeln XI. nr. 6: 10 czerwca 1381 r.

1. Eufemia.

Według Janka z Czarnk.[1]) pierwszą żoną Ziemowita była niepodana z imienia córka Mikołaja, księcia opawskiego. Rozumiany tu jest Mikołaj II, urodzony około r. 1288, a ożeniony po raz pierwszy około r. 1318[2]), którego córka mogła mieć wiek odpowiedni do poślubienia Ziemowita III; o ojcowstwie Mikołaja I, zmarłego jeszcze r. 1313[3]), myśleć nie można. Przekaz Janka z Czarnk. stwierdza ponad wszelką wątpliwość pismo papieża Klemensa VI[4]), tudzież wydany na jego podstawie dokument Jarosława, arcybiskupa gnieźnieńskiego[5]), oba z r. 1347, w sprawie dyspenzy dla księcia Ziemowita i córki Mikołaja księcia opawskiego z powodu zawartego pomiędzy nimi małżeństwa. Dyspenza potrzebną była ze względu na zachodzącą przeszkodę z pokrewieństwa w trzecim i czwartym stopniu; przeszkoda wynikła stąd, że Ziemowita III dziad żonaty był z Kunegundą, córką Przemysła Ottokara czeskiego (*IX. 2.*), a dziad Eufemii Mikołaj I był nieślubnym synem tegoż Przemysła[6]).

Oba pisma, papieskie i arcybiskupie, podają też imię żony Ziemowitowej; nazywała się Eufemią. Mylnem i bezpodstawnem jest twierdzenie dawniejszych historyków[7]), jakoby się nazywała Gertrudą.

Geneal. Mazow. Czart. I[8]) nazywa żonę Ziemowita III córką księcia lignickiego *(filia ducis Ligniczensis)*, a taż sama Geneal. II nazywa ją Małgorzatą, księżną raciborską. Ponieważ w obu wypadkach podaną jest tylko jedna żona Ziemowita III, przeto niewiadomo, która z obu rzeczywistych jego żon była za każdym razem mianą na myśli; w obu razach zachodzi jednak błąd niewątpliwy, albowiem i druga jego żona, jakkolwiek była również księżniczką śląską, nie pochodziła ani z linii Piastów lignickich ani raciborskich. O Małgorzacie raciborskiej wiadomo zresztą, że była żoną Ziemowita V (*XI. 2.*).

Przytoczone poprzednio pisma, dotyczące dyspenzy dla tego małżeństwa, noszą daty: pierwsze 4 stycznia 1347 r., drugie 8 lipca t. r.; oba mówią o małżeństwie Ziemowita z Eufemią jako o zawartem już poprzednio w nieświadomości o zachodzącej przeszkodzie pokrewieństwa *(quod olim ipsi ignorantes... matrimonium... contraxerunt)*, a nawet stwierdzają, że z małżeństwa tego istniało już podówczas potomstwo *(sobolem procrearunt)*. Przyjąć tedy należy, że już co najpóźniej r. 1346 żyło przynajmniej jedno dziecko z tego małżeństwa, zatem małżeństwo istniało już co najpóźniej r. 1345. Bezpodstawnem wszelako jest mniemanie, jakoby zaślubiny przypadały wprost na rok 1345[9]). Ponieważ skądinąd wiadomo, że pierwsza córka Ziemowita III żyła już w każdym razie r. 1340 (*X. 5.*), przeto końcową granicę zawarcia małżeństwa cofnąć należy do r. 1339. Ponieważ najwcześniejszą datą urodzin Eufemii może być czas około r. 1319, przeto najwcześniejszą datę zaślubin jej z Ziemowitem możnaby odnieść do r. ok. 1333. Data zaślubin przypada zatem na czas między r. 1333 a 1339. Według mniemania niektórych historyków[10]) pożycie Ziemowita III z Eufemią miało trwać trzydzieści lat; ponieważ Eufemia zmarła między r. 1359—1362, przeto wynikałoby stąd, że zaślubiny odbyły się w latach 1329—1332; wiadomość ta nie znajduje nigdzie źródłowego stwierdzenia, i ściśle wzięta, jak wynika z poprzedniego wywodu, nie jest całkiem dokładną; w przybliżeniu określenie to można jednak nazwać trafnem, w istocie bowiem pożycie Ziemowita z Eufemią trwało co najmniej dwadzieścia lat (1339 — 1359), a mogło nawet trwać dwadzieścia dziewięć lat (1333 — 1362). Dyspenza papieska z powodu zachodzącej przeszkody z pokrewieństwa udzieloną została w każdym razie co najmniej dopiero w ósmym roku po zawarciu małżeństwa.

Datę zgonu Eufemii zapisuje powieść ludowa o żonach Ziemowita[11]) pod r. 1370, niewątpliwie błędnie, już bowiem co najpóźniej r. 1363 Ziemowit poślubił drugą żonę Ludmiłłę. Z tego wynika, że śmierć Eufemii przypada co najpóźniej na rok 1362. Pod datą 12 lutego 1359 r. wystawia Ziemowit w Brześciu dokument[12]),

---

[1]) Mon. Pol. II. 693. — [2]) Grotefend, Stammtafeln XI. nr. 2. — [3]) Ibid. XI. nr. 1. — [4]) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 652. — [5]) Kod. dypl. Mazow. nr. 68. — [6]) Trafnie w ten sam sposób tłomaczy owę przeszkodę Kopetzky, Z. Gesch. u. Geneal. d. Přemysl. Herzoge v. Troppau w Arch. f. öst. Gesch. XLI. 31 uw. 6. — [7]) Por. Kozłowski, Dzieje Mazow. 122. 130. — [8]) Por. str. 437 uw. 5. — [9]) Grotefend, Stammtafeln XI. nr. 6, z powołaniem się na Kopetzky'ego, Zur Gesch. u. Geneal d. Přemysl. Herzoge v. Troppau, Arch. f. öst. Gesch. XLI. 31, który jednak twierdzi tylko tyle, że małżeństwo istniało już r. 1345. — [10]) Kozłowski, Dzieje Mazow. 130. — [11]) Narbutt, Pisma histor. 296 uw. a. O tej powieści ludowej, a także o wartości dat w niej zawartych por. niżej str. 460 uw. 8. — [12]) Kod. dypl. Pol. I. nr. 122.

na którym jako świadek występuje jego teść Mikołaj II opawski; przypuścić trzeba, że w czasie tym jego córka, żona Ziemowita, jeszcze żyła, inaczej trudnoby sobie było wytłomaczyć racyą pobytu jego w Polsce [1]). Jest to ostatni, pośredni ślad jej życia. Zmarła tedy między dniem 13 lutego 1359 r. a r. 1362 [2]).

2. Ludmiłła.

Drugą żoną Ziemowita była według Janka z Czarnk. [3]) niepodana z imienia córka Włodzisława, księcia ziembickiego (na Münsterbergu). W przekazie tym zaszła oczywista omyłka co do imienia jej ojca, nie było bowiem ani podówczas, ani nigdy później w rodzie Piastów ziembickich księcia Włodzisława; imię jego musiało tedy brzmieć inaczej. Niewątpliwie nie był jej ojcem Bolko I, który zmarł jeszcze r. 1301 [4]); mógł nim być chyba jego syn, Bolko II, albo Bolka II syn Mikołaj Mały. Pierwszy ożenił się przed 22 listopada 1321 r., a zmarł 11 czerwca 1341 r. [5]), drugi ożenił się przed 23 października 1343 r., a zmarł 23 kwietnia 1358 r. [6]). Obaj w czasie około r. 1360, w którym przyszło do skutku drugie małżeństwo Ziemowita, mogli mieć córkę w wieku odpowiednim do wejścia w związki małżeńskie. Myłka w imieniu, przekazanem przez Janka z Czarnk. da się jednakowoż łatwiej wytłomaczyć, jeśli zamiast Włodzisława podstawimy Bolesława, aniżeli gdybyśmy zamiast Włodzisława podstawić mieli Mikołaja. Jest w tem wskazówka, że ojcem drugiej żony Ziemowita był Bolesław II [7]). W powieści ludowej o żonach Ziemowita [8]) ojciec jej nazwany jest Bolkiem; jakkolwiek wiarogodność szczegółów przez to źródło przekazanych, podlega rozmaitym zarzutom, to jednak w tym względzie zdaje się ono polegać na dobrej informacyi.

Nadawane niniejszej żonie imię Eudoksya [9]) lub Elżbieta [10]) nie ma jakiegokolwiek poparcia w źródłach. W powieści ludowej [11]) nazywa się ona Ludmiłłą. Widzieliśmy, że powieść ta nawet co do imion nie jest wolną od błędów [12]), wszelako jest to jedyny poważniejszy przekaz, jaki o imieniu niniejszej księżny posiadamy, i dlatego dajemy mu tu pierwszeństwo, nie mogąc zresztą sprawdzić, ponad wszelką wątpliwość, jego wiarogodności. Pojawienie się imienia Ludmiły w rodzie książąt ziembickich nie może budzić wątpliwości, jeśli zważymy, że już kilkakrotnie przedtem imię to używanem było u Piastów śląskich [13]), jak nie mniej, iż Ludmiły stryj, Henryk I świdnicki, żonaty był z królewną czeską [14]), za której pośrednictwem imię to, w Czechach z dawna używane, przedostać się tu mogło.

---

1) Jak trafnie przypuszcza Kopetzky, Z. Gesch. u. Geneal. d. Přemysl. Herzoge in Troppau 32. — 2) Grotefend, Stammtafeln XI. nr. 6, przez błędne zużytkowanie wyników pracy Kopetzky'ego, podaje mylnie, jakoby Eufemia zmarła dnia 12 lutego 1359 r. — 3) Mon. Pol. II. 693. — 4) Grotefend, Stammtafeln I. nr. 34. — 5) Ibid. IV. nr. 6. — 6) Ibid. IV. nr. 13. — 7) Tak trafnie przyjmuje już Naruszewicz, Hist. nar. pol. VI. 141 uw. 4, tož Grotefend, Stammtafeln IV. nr. 14. — 8) Narbutt, Pisma histor. 296 uw. a. Obszerna ta powieść zgadza się w głównej treści z przekazem Janka z Czarnk. o losach drugiej żony Ziemowita (Mon. Pol. II. 693. 694); w niektórych jednak drobniejszych szczegółach zawiera odmiany. Główną różnicę stanowi występująca tu postać Dobka, podczaszego nadwornego, rzekomego uwodziciela Ludmiły, który miał być przebraną kobietą, o którym to szczególe Janko nic nie wie. Pytanie, czy powieść ludowa miała tu na myśli jakąś rzeczywiście istniejącą postać historyczną, rozwiązuję ujemnie, dokumenty bowiem z czasów Ziemowita nie wspominają nigdzie podczaszego Dobka; występujący dopiero na dokumencie księcia z 21 stycznia 1381 r. (Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1785) podstoli Dobko sprawuje inny urząd i z pewnością nie odegrał roli w tragedyi rodzinnej, miał bowiem według powieści być poprzednio zabitym przez Ziemowita. Zastanawiają daty przytoczone przez Narbutta, jak n. p. data śmierci pierwszej żony (1370 r.), data ślubu z drugą żoną (r. 1372), z pewnością błędne, a wątpić należy, iżby istnieć mogły w powieści ludowej, która datami nie rozporządza. Przypuścić można, że są one wtrętem samego Narbutta, lub autora owego „autografu", z którego Narbutt powieść przepisał. Przez to nasuwa się pewna wątpliwość, czy mamy tu do czynienia z czystym i niezamąconym tekstem powieści ludowej, czy też z literackiem jej opracowaniem, w którem znajdują się już dodatki opracowującego. W braku jakichkolwiek wskazówek wątpliwości tej nie rozstrzygam; podnoszę natomiast jeszcze niektóre dalsze błędy. Jeżeli według powieści Ludmiła poślubioną została r. 1372, a potem, jak skądinąd wiemy, urodziła Ziemowitowi trzech synów (*X. 10—12.*), to najwcześniejszą datą jej śmierci może być rok 1375; według powieści Dobko po jej śmierci odbył pielgrzymkę do Ziemi świętej, z której powrócił po siedmiu latach, a dopiero potem zabity został przez księcia. Powrót nastąpiłby zatem r. 1382; wtedy jednak Ziemowit III już nie żył. Mylnie też podanem jest tu imię córki Ziemowita, żony Kaśka szczecińskiego (*X. 8.*); nazywała się ona nie Salomeą, ale Małgorzatą. W ogóle powieść podana przez Narbutta, o ile odbiega od przedstawienia Janka z Czarnk., zawiera wiadomości bałamutne, i można z niej korzystać tylko z wielką ostrożnością. — 9) Kozłowski, Dzieje Mazow., tabl. gen.; w tekście nazywa on ją jednak Ludmiłą (130). Pod imieniem Eudoksyi przywodzi ją też Caro, Gesch. Pol. II. 289 uw. 1. — 10) Stecki, Rodow. książ. pol. i Grotefend, Stammtafeln IV. nr. 14. — 11) Narbutt, Pisma histor. 296 uw. a. — 12) Por. uw. 8. — 13) Por. n. p. Grotefend, Stammtafeln I. nr. 3. V. nr. 2. — 14) Ibid. IV. nr. 3.

Według mniemania dawniejszych historyków [1]) Ludmiłła miała mieć lat dziewiętnaście w chwili, kiedy ją poślubił Ziemowit; znaczyłoby to, że urodziła się między r. 1341—1343. Poparcia w źródłach mniemanie to nie znajduje, a prowadziłoby ono do wniosku, że Ludmiłła urodziła się bądź to w ostatnim roku życia swego ojca, bądź też nawet w dwu pierwszych latach po jego śmierci *(sic)*, który to wniosek, nawet co do swej części możliwej, jest mniej prawdopodobnym, jeśli zważymy, że Bolko II już co najmniej od r. 1321 był żonatym.

Janko z Czarnk. [2]) stwierdza, że Ziemowit poznał Ludmiłłę na dworze Karola IV. Nie mamy niestety możności sprawdzić, w jakim czasie książę znajdował się na dworze cesarskim [3]), a przez to też i data zaślubin nie da się z zupełną dokładnością ustalić. Pierwsza żona Ziemowita żyje jeszcze w lutym 1359 r., a jeśli nawet wnet potem zmarła, to na resztę roku 1359 odliczyć należy i żałobę i podróż do Pragi i przygotowania do nowych zaślubin; skąd wynika, że zaślubiny z Ludmiłłą przyjść mogły do skutku co najwcześniej r. 1360; ponieważ zaś już co najpóźniej r. 1364 przychodzi na świat pierwszy syn z tego małżeństwa (*X. 10.*), przeto należy je uważać za dokonane już co najpóźniej r. 1363. Data zaślubin zamyka się tedy w granicach czasu 1360—1363 r. Niemożliwą jest data zaślubin 1372 r., przekazana w powieści ludowej [4]).

Szczegóły o tragicznym zgonie Ludmiłły, uduszonej z polecenia Ziemowita w więzieniu rawskiem, z powodu podejrzenia o cudzołostwo, podaje z wielką dokładnością Janko z Czarnk. [5]). Stało się to, według tegoż kronikarza, w kilka tygodni po urodzeniu syna, który później został proboszczem płockim; mowa tu zatem o Henryku Ziemowitowicu. Ponieważ Henryk przyszedł na świat r. 1366 (*X. 12.*), przeto taż sama data roczna jest zarazem datą śmierci jego matki [6]).

4. Kazimierz I.

Synem Trojdena mienią go Spom. Płoc. [7]), Spom. Sochacz. [8]), Rodow. książ. pol. [9]), Geneal. Mazow. Wargoc. [10]) i Geneal. Tomic. [11]), podobnież kilka dokumentów [12]), a zwłaszcza dokument jego dziewierza Kazimierza I cieszyńskiego (*X. 1.*) z r. 1355 [13]), który jako rodziców daje mu Trojdena i Maryą. W kilku dokumentach występuje jako brat Ziemowita III [14]). Synowcem swoim nazywa go Kazimierz W. w dokumencie z r. 1355 [15]), co w znaczeniu dalszem jest zupełnie trafnem określeniem, albowiem zarówno Kazimierz W., jak i niniejszego Kazimierza ojciec, Trojden I, byli prawnukami Konrada I (*VI. 5.*). Geneal. Mazow. Czart. II [16]) daje Trojdenowi obok Ziemowita także syna Kazimierza, i określa go jako króla polskiego; nastąpiło tu oczywiste pomięszanie dwu osób, nie można jednak wątpić, że źródłem tej omyłki była identyczność imion; po należytem sprostowaniu stwierdza zatem i ona, że Trojden miał syna Kazimierza.

Że wzmianka Janka z Czarnk. [17]) o Kazimierzu Jerzym, księciu ruskim (mazowieckiego pochodzenia), nie dotyczy niniejszego Kazimierza, ale odnosi się do jego starszego brata Bolesława, okazaliśmy poprzednio (*X. 2.*).

Okazaliśmy także (*X. 3.*), że był młodszym Ziemowita III bratem. Pierwsza wzmianka dokumentowa o nim zawiera się w dyplomacie jego ojca z r. 1340 bez daty dziennej [18]); do aktu prawnego, dyplomatem tym poświadczonego, daje on konsens. Wynika stąd, że urodził się co najpóźniej r. 1328. Dokument, rzekomo przezeń wraz z Ziemowitem III r. 1307 wystawiony, przytoczony w wyciągu w późniejszym o wiele dokumencie z r. 1438 [19]), jak okazaliśmy poprzednio (*X. 3.*) ma niewątpliwie datę zmyloną; takąż samą mylną

---

1) Kozłowski, Dzieje Mazow. 131. — 2) Mon. Pol. II. 693. — 3) Hubera Reg. Caroli IV nie wspominają nigdzie o obecności Ziemowita na dworze Karola IV. — 4) Narbutt, Pisma histor. 296 uw. a. — 5) Mon. Pol. II. 693. — 6) O zużytkowaniu powieści o losach Ludmiłły i jej syna przez Szekspira w jego Zimowej Powieści i Burzy por. Caro, Gesch. Pol. II. 413 uw. 2. III 107 uw. 2 i tegoż Die historischen Elemente in Shakespeares Sturm und Wintermärchen, w Köblinga Englische Studien. Por. też Koźmian, Ślady histor. wypadków pol. w Zimowej Powieści i Burzy Szekspira, Rocz. Tow. Przyj. nauk Pozn. XI. 443 i n. — 7) Mon. Pol. III. 120. — 8) Ibid. III. 120. — 9) Ibid. III. 284. — 10) Narbutt, Pisma histor. 294. — 11) Acta Tomic. VIII. 171. — 12) Kod. dypl. Mazow. nr. 66. 69; Kod. dypl. Wielk. II. nr. 1278; Milewski, Herbarz 112 nr. 139. — 13) Kod. dypl. Mazow. nr. 76. — 14) Ibid. nr. 66; Dokum. Kujaw. i Mazow. 314 nr. 29, 328 nr. 38. — 15) Kod. dypl. Mazow. nr. 77. — 16) Por. str. 437 uw. 5. — 17) Mon. Pol. II. 620. — 18) Kod. dypl. Mazow. nr. 63. — 19) Ibid. nr. 179.

datę zawiera oczywiście także dokument rzekomo r. 1303 przezeń wystawiony [1]). Pierwszy autentyczny dyplomat, przezeń (wspólnie z Ziemowitem) wystawiony, nosi datę 3 sierpnia 1343 r. [2]); pierwszy, który pochodzi od niego samego, datę 16 sierpnia 1347 r. [3]).

Ostatni dokument wystawia Kazimierz 4 czerwca 1350 r. [4]). W dokumencie infeudacyjnym Kazimierza W. dla Ziemowita III pod datą: *actum in Kalysch in die beati Iohannis apostoli et ewangeliste* (27 grudnia) *anno domini millesimo trecentesimo quinquagesimo quinto* [5]) nazwany jest już zmarłym *(post mortem illustris principis domini Kazimiri pie memorie filiastri nostri carissimi)*. Rewersał Ziemowita, również w Kaliszu pod tą samą datą wystawiony [6]), mieni go także zmarłym. Przyjmując, że data obu dokumentów określoną została według rachuby ówczesnej, rozpoczynającej rok od Bożego Narodzenia, należałoby ją rozwiązać według rachuby dzisiejszej na: 27 grudnia 1354 r.; wynikałoby stąd, że w dniu tym Kazimierz już nie żył. W dwu rękopisach Historyi Długosza (Rozr. i Lis., a na ich podstawie w wydaniu lipskiem) data zgonu Kazimierza zapisaną jest pod dniem 26 listopada 1354 r., w innych jednak rękopisach, a mianowicie także i w autografie, fakt ten przywiedziony jest dopiero pod datą 26 listopada 1355 r. [7]). Poprzedniemu wnioskowi z dokumentów wysnutemu odpowiadałaby tylko data pierwsza; drugą należałoby odrzucić jako mylną. Wszelako już tutaj nasuwałaby się słuszna wątpliwość, dlaczego błąd miałby się znajdować właśnie w autografie i przeważnej części rękopisów, a tylko dwa z pośród nich miałyby zawierać datę prawdziwą. W Spom. Płoc. [8]), Spom. Sochacz. [9]) i Rodow. książ. pol. [10]) śmierć Kazimierza zapisaną jest zgodnie pod r. 1355; gdybyśmy datę tę przyjęli jako prawdziwą, natenczas chcąc ją zgodzić z wnioskiem, z dokumentów wyprowadzonym, musielibyśmy bezwarunkowo odrzucić datę dzienną przekazaną przez Długosza (26 listopada), a natomiast przypuścić, że Kazimierz zmarł co najwcześniej 25 grudnia 1354 r., którą to datę, źródła te, trzymając się rachuby ówczesnej, mogły już oznaczyć cyfrą 1355 r. Atoli tutaj musiałby nas znowu zadziwić fakt, że już co najpóźniej w trzeci dzień po śmierci Kazimierza Ziemowit III znalazł się w Kaliszu, ażeby zawrzeć nową umowę lenną z Kazimierzem W., wywołaną widocznie śmiercią jego brata. Gdybyśmy zaś chcieli utrzymać datę dzienną, jaką podaje Długosz, za której wiarogodnością wszystko zresztą przemawia, ile że zaczerpniętą została najprawdopodobniej z owego zaginionego rocznika mazowieckiego, któremu Długosz tyle dobrych zawdzięcza informacyj, natenczas musielibyśmy przypuścić, że zarówno Spom. Płoc. i Spom. Sochacz. jako też Rodow. książ. pol. popełniły omyłkę, podając zgon Kazimierza pod r. 1355, albowiem nawet według rachuby ówczesnej dzień 26 listopada 1354 r. nie mógł być żadną miarą określony cyfrą 1355 r. W takim zaś razie znawu należałoby podnieść, że wprawdzie Spom. Płoc. i Spom. Sochacz. zostają do siebie w pewnym stosunku pokrewieństwa, ale nie ma śladu, iżby zostawał do nich w takimże stosunku Rodow. książ. pol., i dlatego trudną byłoby rzeczą wytłomaczyć, dlaczego dwie grupy źródeł od siebie niezależnych podały błędną, a przecież zupełnie zgodną datę zgonu. W dokumencie z r. 1355 (bez daty dziennej) [11]) Kazimierz cieszyński poświadcza, iż zawarł umowę z Ziemowitem III i Kazimierzem, braćmi swej żony Eufemii, w sprawie spadku po Trojdenie i Maryi; w chwili spisania tego dokumentu Kazimierz żył niewątpliwie. Dając dokumentowi możliwie najwcześniejszą datę dzienną, t. j. 25 grudnia 1354 r., i pragnąc go zgodzić z datą, na podstawie dokumentów homagialnych wyprowadzoną, doszlibyśmy do wniosku, który znowu nie tylko obalałby datę dzienną przez Długosza podaną, ale zmuszałby przyjąć, że: jeszcze 25 grudnia 1354 r. Kazimierz układał się ze swym dziewierzem o spadek po rodzicach, że jeszcze tego samego dnia, a co najpóźniej następnego (26 grudnia) umarł, i że wreszcie już zaraz następnego dnia (27 grudnia) Ziemowit III znalazł się w Kaliszu, ażeby uregulować stosunek Mazowsza do Korony polskiej po śmierci swego brata. Nie potrzeba wykazywać, że przypuszczenie takie jest niemożliwem. Wszystkie trudności usuną się, jeśli przyjmiemy, że data obu dokumentów homagialnych, równocześnie przez Kazimierza W. i Ziemowita wystawionych, określoną tu została wyjątkowo według rachuby od *Circumcisio*, że więc rzeczywistą datą obu dokumentów jest 27 grudnia 1355 r.; wtedy okaże się, naprzód: że dokument

---

1) Dokum. Kujaw. i Mazow. 323 nr. 35. Por. uwagę Ulanowskiego do tegoż dokumentu. — 2) Kod. dypl. Pol. I. nr. 112. — 3) Dokum. Kujaw. i Mazow. 314 nr. 29. — 4) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1300. — 5) Kod. dypl. Mazow. nr. 77. — 6) Dokum. Kujaw. i Mazow. 328 nr. 28. — 7) Hist. Pol. III. 255. — 8) Mon. Pol. III. 120. — 9) Ibid. III. 120. — 10) Ibid. III. 284. — 11) Kod. dypl. Mazow. nr. 76.

Kazimierza cieszyńskiego może pochodzić z któregokolwiek dnia r. 1355, przed 26 listopada; dalej, że Spom. Płoc., Spom. Sochacz. i Rodow. książ. pol. nie popełniły omyłki w określeniu daty zgonu; że również nie zawiera takiej omyłki autograf Długosza i przeważna część jego odpisów; że data dzienna zgonu 26 listopada, zaczerpnięta snać z wiarogodnego źródła, da się utrzymać; a wreszcie, że między zgonem Kazimierza i umową lenną Ziemowita III z Kazimierzem W. upłynął dostateczny czas, potrzebny do przygotowania całego układu i przybycia Ziemowita do Kalisza [1]).

Rodow. książ. pol. [2]) i Geneal. Tomic. [3]) podają, że Kazimierz zmarł bezpotomnie, a wynika to także z treści omówionych co dopiero dokumentów lennych. Niewiadomo też, iżby był żonaty.

5. Eufemia.

Janko z Czarnk. [4]) stwierdza, że jedna z córek Ziemowita III z pierwszej jego żony (*X. 3.*) wyszła za (znanego dobrze w dziejach Polski z końca XIV i początków XV w.) księcia Włodzisława opolskiego. Imienia jej kronikarz nie podaje. W dawniejszej historyografii nazywano ją powszechnie Agatą [5]); poparcia mniemanie to nie znajduje jednakowoż w żadnem źródle; natomiast z licznych dokumentów [6]) wiadomo, że żona Włodzisława nazywała się Eufemią (Ofką). Wprawdzie owa Ofka występuje w dokumentach po raz pierwszy dopiero r. 1390, i nigdzie w nich nie jest wymienioną jako córka Ziemowita, tak że możnaby jeszcze przypuścić, iż jest to druga żona Włodzisława, niewiadomego pochodzenia, pojęta po pierwszej, Agacie mazowieckiej; okażemy jednak zaraz niżej, że małżeństwo Ofki z Włodzisławem istniało niewątpliwie znacznie wcześniej. Ważną jest wiadomość Długosza [7]), który dając Włodzisławowi za żonę Ofkę, mieni ją wyraźnie siostrą Janusza I i Ziemowita IV; imienia nie zaczerpnął on z Janka z Czarnk., który go nie ma; Długosz posiadał zatem widocznie samoistną informacyą, a gdy informacya ta co do imienia jest trafną, przeto nie ma powodu podawać jej w wątpliwość i co do szczegółów dotyczących pochodzenia Ofki; i nie można wątpić, ze względu na czas, w którym Ofka żyła, że Długosz mógł mieć o niej najlepsze wiadomości. Imię Agata przedostało się zatem do historyi tylko przez jakieś nieporozumienie. Że wspomniana w dokumentach Ofka była córką Ziemowita III z jego pierwszej żony (Eufemii), na to wskazuje pośrednio identyczność imion.

Ze względu na datę zaślubin jej z Włodzisławem przyjąć trzeba, że urodziła się co najpóźniej r. 1340. Janko z Czarnk. [8]) uważał ją snać za starszą siostrę Małgorzaty szczecińskiej (*X. 8.*), wymienia ją bowiem przed nią. Że ją umieszcza po dwu synach Ziemowita III z pierwszego małżeństwa (*X. 7. 9.*), w tem nie ma dowodu, iżby koniecznie musiała być od nich młodszą.

Pierwsze dokumentowe stwierdzenie Ofki jako żony Włodzisława znajdujemy dopiero pod datą 25 stycznia 1390 r. [9]); już jednak w tym dokumencie wymienione są dwie córki Włodzisława i Ofki jako zamężne, jedna Katarzyna za Henrykiem VIII głogowskim, druga Jadwiga za Aleksandrem kierniewskim. Skądinąd wiadomo, że pierwsza wydaną została za mąż przed 25 czerwca 1388 r. i że urodziła się przed 26 marca 1367 r. [10]), z czego wynika, że małżeństwo Ofki z Włodzisławem istniało już r. 1366. Cofnąwszy datę ślubu do tej granicy, możemy ją przesunąć jeszcze bardziej wstecz z powodu, że już w latach 1369 [11]) i 1373 [12]) występuje jako zakonnica Klarysek w Budzie Kinga, córka Włodzisława opolskiego [13]); dając Kindze w r. 1369 co najmniej czternaście lat życia, dojdziemy do wniosku, że urodziła się co najpóźniej r. 1355; zatem małżeństwo Włodzisława z Ofką istniało już co najpóźniej r. 1354. W dokumencie Włodzisława z 26 października 1393 r. [14]),

---

1) Dotąd, na podstawie lipskiego wydania Długosza, przyjmowano powszechnie, że Kazimierz zmarł 26 listopada 1354 r. Tak Naruszewicz, Hist. nar. pol. V. 210 uw. 4; Gawarecki, Wiadom. hist. o m. Płocku 33; Kozłowski, Dzieje Mazow. 120; Caro, Gesch. Pol. II. 289 uw. 1, 304 i in. — 2) Mon. Pol. III. 284. — 3) Acta Tomic. VIII. 171. — 4) Mon. Pol. II. 693. — 5) Hübner, Geneal. Tabell. I. tabl. 95; Naruszewicz, Hist. nar. pol. VI. 141 uw. 3; Narbutt, Pisma histor. 296; Gołębiowski, Dzieje Pol. I. str. XVIII; także Script. rer. Pruss. II. 111. — 6) Kod. dypl. Pol. II. nr. 537. 538. 539. 542. 546; Grünhagen u. Markgraf, Leh.- u. Besitz-Ukden Schles. II. 313 nr. 24, 324 nr. 29; Cod. dipl. Siles. VI. nr. 149. — 7) Hist. Pol. III. 516. 517. — 8) Mon. Pol. II. 693. — 9) Kod. dypl. Pol. II. nr. 537. — 10) Grotefend, Stammtafeln VI. nr. 18. — 11) Fejér, Cod. dipl. Hung. IX. D. 210. — 12) Ibid. IX. D. 556. — 13) Księżniczki tej nie zna Grotefend, Stammtafeln; na istnienie jej zwrócił uwagę Wertner, Schles.-ung. Allianzen, odb. z czasop. Adler, 20. — 14) Grünhagen u. Markgraf, Leh.- u. Bes.-Ukden Schles. II. 313 nr. 23.

którym zarządza, ażeby po śmierci Ofki, posiadłości, zapisane tej ostatniej jako dożywocie wdowie, odziedziczyli jego synowcy Jan, Bolko i Bernard, wyraźnie podano, że zapis oprawy na rzecz Ofki dokonany był dawniej *(vormals)*.

Ostatni ślad życia Ofki, już jako wdowy po Włodzisławie, spotykamy w dokumencie z 9 maja 1418 r. [1]. Zmarła tedy po tej dacie.

Włodzisław.

Syn Bolka II, książę opolski, palatyn węgierski, wielkorządca Rusi halickiej, książę wieluński, kujawski i dobrzyński, zmarł 8 maja 1401 r. [2]).

6. Anna.

Pod datą 8 grudnia 1358 r. [3]) Eufemia, córka Przemysła, księcia raciborskiego, przeorysza klasztoru Dominikanek w Raciborzu [4]), spisała testament, w którym przekazała cały swój majątek swym siostrzenicom, księżniczkom Elżbiecie i Agnieszce, córkom Mikołaja II opawskiego [5]), siostrom zakonnym w tymże samym klasztorze, z zastrzeżeniem jednak, że w majątku tym otrzyma równy udział: *nobilis ac religiosa virgo domicella Anna, filia domini Semouiti ducis Masouie illustris, in prefato claustro nobiscum degens;* a nawet gdyby Anna przeżyła tamte dwie księżniczki, ma po nich w spadku odzierżyć cały majątek zapisany. W dalszym ciągu dokumentu określoną jest ona jeszcze dwukrotnie jako *domicella Anna, predicti ducis Mazouie filia.* Też same określenia zawiera dokument notaryalny, pod tąż samą datą spisany [6]), w którym powtórzono treść testamentu Eufemii.

Dalsze ślady pobytu Anny mazowieckiej w klasztorze raciborskim zawierają: dokument Mikołaja II ks. opawskiego z 26 czerwca 1361 r. [7]), wspominający *dy erluchte Anna herczogin von der Masow, dy do ist in dem kloster czu Rathybor,* tudzież dokument Jodoka, margrabiego brandenburskiego i morawskiego, z 16 marca 1403 r. [8]), zatwierdzający fundacyą nowego ołtarza w klasztorze raciborskim, uczynioną przez tamtejsze zakonnice *(professe monasterii Ratiboriensis)* Agnieszkę, córkę Mikołaja opawskiego i Annę mazowiecką *(Anna de Masouia);* obie fundatorki niewątpliwie wtedy żyły, dokument wyraża się bowiem, że zatwierdzenie nastąpiło na ich prośbę.

Kto jest owa Anna mazowiecka, córka księcia Ziemowita, mniszka raciborska w czasie od r. 1358—1403? Zdaniem Grotefenda [9]) miała to być córka Ziemowita I. Przypuszczenie niemożliwe; w takim bowiem razie byłaby się ona mogła urodzić co najpóźniej r. 1262 (*VI. 14.*), zaczem w r. 1358, w chwili pierwszego swego wystąpienia w klasztorze raciborskim (nazwana przytem *domicella*) liczyłaby co najmniej 96, a w r. 1403, w którym jeszcze żyje, co najmniej 141 lat życia! Jest to zatem niewątpliwie córka jednego z późniejszych książąt tego imienia, a więc albo Ziemowita II albo Ziemowita III. Wszakże nawet jako córce Ziemowita II trzebaby jej dać r. 1403 wiek stosunkowo bardzo podeszły (*IX. 5.*), a także trudnoby sobie było wytłomaczyć, dlaczego żywot zakonny pędziła w Raciborzu, z którym przypuszczalny jej ojciec, o ile wiadomo, bliższych stosunków nie miał. Natomiast Ziemowit III żonaty był z córką Mikołaja II opawskiego (*X. 3.*), któremu po wygaśnięciu Piastów raciborskich przypadło księstwo raciborskie; pobyt Ziemowitowej córki w dzielnicy dziada, a później stryja, da się tedy w zupełności wytłomaczyć, a i wiek też nie będzie budził jakichkolwiek wątpliwości. Można tedy przyjąć na pewno, że ojcem Anny był Ziemowit III.

Dokumentem z 22 sierpnia 1340 r. [10]) Mikołaj II opawski poświadcza sprzedaż pewnych dóbr na rzecz wspomnianej na czele Eufemii, podówczas jeszcze siostry zakonnej (nie przeoryszy) w klasztorze raciborskim; zastrzega przytem, że po jej śmierci dobra te spaść mają na trzy jego córki, w klasztorze raciborskim przebywające, t. j. na wspomnianą powyżej Elżbietę i Agnieszkę, tudzież trzecią, wtedy jeszcze zakonnicę, a wnet

---

1) Cod. dipl. Siles. VI. nr. 149. — 2) Grotefend, Stammtafeln VI. nr. 11. — 3) Cod. dipl. Siles. II. nr. 50. — 4) Grotefend, Stammtafeln V. nr. 20. — 5) Ibid. XI. nr. 7. 8. — 6) Cod. dipl. Siles. II. nr. 51. — 7) Ibid. II. nr. 54. — 8) Ibid. II. nr. 77. — 9) Stammtafeln tabl. XVIII. — 10) Cod. dipl. Siles. II. nr. 37.

potem przez Burcharda z Hardecku poślubioną Annę [1]). W przeszło pół wieku potem, pod datą 1 czerwca 1398 r. dokument ten transumowany został przez radę miasta Raciborza; transumpt zawiera dodatek, którego w dokumencie pierwotnym, skądinąd znanym, nie ma; znalazła się tu bowiem klauzula, że po Eufemii dziedziczyć mają nie tylko wspomniane trzy córki Mikołaja opawskiego, ale nadto Anna mazowiecka, siostra zakonna w tymże klasztorze (*necnon Annam filiam Semouiti ducis Masouie generi nostri*, t. j. Mikołaja II). Ponieważ dokument pierwotny dochował się tylko w kopii, przeto zachodzić może wątpliwość, czy ów ustęp o Annie mazowieckiej znajdował się już w oryginale, jak zdawałoby się wynikać z transumptu z r. 1398, czy też jest on tylko późniejszą interpolacyą, do transumptu wprowadzoną. Sądzę, że należy się oświadczyć za tem ostatniem przypuszczeniem. Pomijam, że przemawia za tem tekst kopii dokumentu pierwotnego, podnoszę jednak nadto i to, że gdybyśmy Annę uważali za mniszkę w Raciborzu już pod datą 1340 r., natenczas urodziny jej trzebaby przesunąć na rok co najmniej 1326, w którym to czasie Ziemowit III z pewnością jeszcze żonatym nie był (*X. 3.*). Cel interpolacyi w transumcie z r. 1398 da się zaś zupełnie usprawiedliwić, jeśli zważymy, że w czasie tym w klasztorze raciborskim żyła Anna mazowiecka, uważana, w myśl testamentu przeoryszy Eufemii, za spadkobierczynię córek Mikołaja II opawskiego; ponieważ Mikołaj nie mógł jej uwzględnić jeszcze w dokumencie z r. 1340, skoro wtedy nie przebywała w klasztorze raciborskim, przeto teraz okazała się potrzeba wsunięcia odpowiedniego dodatku, któryby jej przyznawał prawo dziedziczenia po córkach Mikołaja. Dodatek ten stwierdza w każdym razie ponad wszelką wątpliwość, że Anna była córką Ziemowita III; jej ojciec nazwany tu bowiem zięciem Mikołaja; był nim, jak wiadomo, Ziemowit III.

Ponieważ Anna jest mniszką w Raciborzu już 8 grudnia 1358 r., przeto data jej urodzin przypada co najpóźniej na rok 1344; była zatem niewątpliwie córką Ziemowita z Eufemii opawskiej. Zgon jej odnieść należy do czasu po 16 marca 1403 r.

Według mniemania dawniejszych historyków [2]) córka Ziemowita III, Anna, miała być żoną Witołda Kiejstutowica. Jakiegokolwiek, chociażby tylko pośredniego, poparcia w źródłach nie ma na to twierdzenie; ustalony zaś właśnie fakt, że córka Ziemowita tego imienia była mniszką w Raciborzu, wprost temu przypuszczeniu przeczy; w przeciwnym razie należałoby przyjąć, że Ziemowit miał dwie córki tego samego imienia, współcześnie żyjące, jednę zakonnicę, drugą żonę Witołda, co byłoby rzeczą nieuzasadnioną. Wiadomo zresztą skądinąd, że Anna, żona Witołda, była córką Światosława Iwanowica, księcia smoleńskiego [3]).

7. Janusz I.

Że był synem Ziemowita III (*X. 3.*), poświadczają Spom. mięsz. [4]), Geneal. Mazow. Czart. I [5]), Geneal. Tomic. [6]), jak nie mniej liczne dokumenty, bądź to przez niego samego, bądź przez jego ojca wystawiane [7]). Trafnie Bolesław IV (*XII. 3.*) mieni go w dokumencie z r. 1436 [8]) swoim dziadem. Bez wartości jest zatem przekaz Geneal. Mazow. Wargoc. [9]), która go mieni synem Ziemowita Ziemowitowica wiskiego (*IX. 11.*). Dobrą wiadomość o pochodzeniu Janusza ma także Janko z Czarnk. [10]), przydając zarazem inny szczegół, że matką jego była pierwsza żona Ziemowita III, a więc Eufemia. Pośrednio stwierdza tę ostatnią wiadomość pojawiające się tu po raz pierwszy w rodzie Piastów imię Janusza, współcześnie i w najbliższym czasie przedtem użyte kilkakrotnie u Przemysłowców opawskich. Januszem nazywa się stryj i brat Eufemii [11]).

Tylko Spom. mięsz. [12]) i Geneal. Mazow. Czart. II [13]), wyliczając synów Ziemowita III, kładą go na drugiem miejscu, po Ziemowicie IV (*X. 9.*), niewątpliwie mylnie. Na pierwszem miejscu wymieniają go Janko z Czarnk. [14]), Geneal. Mazow. Czart. I [15]) i Geneal. Tomic. [16]); ten sam porządek zachowany jest też stale w do-

---

1) Grotefend, Stammtafeln XI. nr. 9. — 2) Gołębiowski, Dzieje Pol. I. str. XVII; Bartoszewicz, Encykl. Orgelbr. XXVIII. 570. — 3) Wolff, Ród Gedym. 57 i uw. 3, który słusznie oświadczył się przeciw mniemaniu o mazowieckiem pochodzeniu Anny Witołdowej. — 4) Mon. Pol. III. 231. — 5) Por. str. 437 uw. 5. — 6) Acta Tomic. VIII. 171. — 7) Kod. dypl. Pol. I. nr. 136; Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1700; Kod. dypl. Mazow. nr. 98. 99. 104. — 8) Cod. epist. II. nr. 239. — 9) Narbutt, Pisma histor. 294. — 10) Mon. Pol. II. 693. 694. — 11) Grotefend, Stammtafeln XI. nr. 3a. 4. — 12) Mon. Pol. III. 231. — 13) Por. str. 437 uw. 5. — 14) Mon. Pol. II. 693. 694. — 15) Por. str. 437 uw. 5. — 16) Acta Tomic. VIII. 171.

kumentach, wspominających o obu braciach, bądź to przez ich ojca [1]), bądź też przez nich samych [2]) wystawionych. Długosz w Art. de incorp. Masov. [3]) podnosi wyraźnie, że Janusz był *maior natu* a Ziemowit IV *minor natu*.

Tenże kronikarz [4]), opisując pod r. 1339 umowę między Kazimierzem Wielkim a Karolem Robertem węgierskim o następstwo na tron polski Ludwika andegaweńskiego, podaje zarazem wiadomość o odbytym rzekomo poprzednio sejmie w Krakowie, na którym zastanawiano się, kogo na następcę powołać należy; między innemi miała się tam pojawić także kandydatura Janusza mazowieckiego, popierana przez niektórych panów polskich. Na tej podstawie wnioskowano jeszcze w najnowszej historyografii, że Janusz był już podówczas dorosłym; przyjmowano tedy, że urodził się około r. 1420 [5]) albo około r. 1424 [6]). Mniemanie to nie ma dostatecznego poparcia, albowiem cała opowieść przez Długosza podana, z wyjątkiem szczegółu o zjeździe obu monarchów, polskiego i węgierskiego w Budzie, nie ma poparcia źródłowego, a wiadomość o sejmie krakowskim jest widocznym wymysłem Długosza [7]), który we wszystkich ważniejszych sprawach podobne sejmy odbywać każe, i często umie też wiele szczegółów, na podstawie kombinacyi wysnutych, o nich powiedzieć; szczegół o kandydaturze Janusza nasunęła mu niewątpliwie analogia późniejszych (jagiellońskich) czasów, w których niejednokrotnie książęta mazowieccy jako kandydaci do korony polskiej występowali. Przypuszczenie o tak wczesnej dacie urodzin Janusza jest już samo przez się nieprawdopodobnem z tego względu, że w takim razie trzebaby mu liczyć w chwili śmierci około 105—109 lat życia; jest ono nadto niemożliwem z tego względu, że, jak okazaliśmy poprzednio (*X. 3.*), małżeństwo Ziemowita III z Eufemią żadną miarą nie mogło być zawartem rychlej jak r. 1333. Przyjęta przez innych [8]) data urodzin 1340 r. może być w przybliżeniu prawdziwą, nie ma jednak choćby tylko pośredniego uzasadnienia źródłowego. W bulli papieża Klemensa VI z 4 stycznia 1347 r. [9]), udzielającej rodzicom Janusza dyspenzy od przeszkody z pokrewieństwa, znajduje się wzmianka, że w czasie tym mieli oni już potomstwo *(sobolem)*; ponieważ skądinąd wiadomo, że w istocie żyły już wtedy dwie córki z tego małżeństwa (*X. 5. 6.*), przeto i ta wzmianka nie daje podstawy do ściślejszego określenia końcowej granicy czasu, do którego możnaby odnieść datę urodzin Janusza. Konsens do dokumentu ojcowskiego daje on po raz pierwszy dopiero 8 marca 1374 r. [10]); jest to data tak późna, że nic z niej pewniejszego o czasie urodzin jego wysnuć się nie da. D. 25 lutego 1379 r. [11]) Ziemowit III, na schyłku życia, czyni dział Mazowsza pomiędzy synów swoich, Janusza I i Ziemowita IV, stanowiąc, iż ma być przestrzegany na wypadek jego śmierci; odpowiednio do tej ordynacyi zawierają też Janusz i Ziemowit IV umowę pomiędzy sobą, dotyczącą granic ich działów, pod datą 23 września t. r. [12]). Nasuwałby się stąd wniosek, że jeszcze w chwili wydania rzeczonej ordynacyi obaj synowie Ziemowita III żadnych działów osobno sobie wydzielonych nie mieli, i w ogóle w sprawowaniu rządów obok ojca udziału nie brali. Wniosek ten nie byłby jednak usprawiedliwiony; już bowiem pod datą 7 kwietnia 1378 r. [13]) wystawia Janusz dyplomat jako samoistny książę z tytułem *dux Wiszogrodiensis, Warszoviensis dominus et princeps Cechonoviensis;* inny jego dokument, również samoistnie przezeń wystawiony, z r. 1376, znamy tylko z streszczenia [14]), wreszcie inny, z r. 1375 [15]), z tytułem *dux Visnensis, Varsaviensis, Zakroczynensis dominus et princeps Ciechanoviensis.* Wreszcie w dokumencie arcybiskupa Jarosława z 15 lutego 1374 r. [16]) jest kilkakrotna wzmianka o *dominium... Semoviti (III) ducis Mazovie et filiorum ipsius.* Z tego wynika, że już co najpóźniej w początkach r. 1374 Janusz I i Ziemowit IV mieli wyznaczone sobie przez ojca pewne dzielnice, w których sprawowali samoistne rządy. Ordynacya z r. 1379 zawierała tylko odmienny, niż poprzednio, rozdział dzielnic (por. *X. 9.*), a zarazem określając do-

---

1) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1700; Kod. dypl. Mazow. nr. 98; Bandtkie, Ius Pol. 417. — 2) Dokum. Kujaw. i Mazow. 337 nr. 46; Cod. epist. II. nr. 3. — 3) Mon. Pol. VI. 625. — 4) Hist. Pol. III. 192. — 5) Tak Kozłowski, Dzieje Mazow. 237, który w chwili śmierci daje mu przeszło sto lat życia. — 6) Tak Caro, Lib. canc. I. 58 uw., według którego Janusz w r. 1394 miał mieć około siedmdziesiąt lat życia. — 7) Por. Semkowicz, Rozb. Dług. 357. — 8) Narbutt, Pisma histor. 298. — 9) Theiner, Mon. Pol. I. nr. 652. — 10) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1700. — 11) Kod. dypl. Mazow. nr. 98. — 12) Ibid. nr. 99. — 13) Kod. dypl. Pol. II. nr. 319. — 14) Gołębiowski, Opis Warsz. 15 uw. m; Sobieszczański, Rys hist. m. Warsz., Bibl. Warsz. 1848 I. 447. — 15) Milewski, Herbarz 333 nr. 423, 349 nr. 452. — 16) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1697.

kładnie, co każdemu z braci ma przypaść, miała na celu zapobiedz możliwym ich sporom po śmierci ojca. Wszelako i te szczegóły nie dają dostatecznej podstawy do bliższego określenia daty urodzin Janusza.

Według Długosza[1]) Janusz miał umrzeć w listopadzie r. 1428. Dochował się do naszych czasów spis dostojników mazowieckich dzielnicy warszawskiej[2]), którzy w r. 1428 złożyli hołd wierności wnukowi jego Bolesławowi IV (*XII. 3.*). Możnaby w tem upatrywać dowód, że w istocie Janusz w r. 1428 już nie żył. Mniemanie to byłoby jednak błędnem; odnośna zapiska brzmi: *Item nota... dominos Mazouie ducatus Iohannis, qui homagia fidelitatis... prestiterunt.* Dzielnica warszawska jest zatem uważaną jeszcze za księstwo należące do Janusza, w czem dowód, że w czasie złożenia hołdu jeszcze nie był umarł. Akt hołdowania zarządzony został widocznie przez samego Janusza, co tem bardziej zdaje się być uzasadnionem, że już Bolesław, Janusza syn, a Bolesława IV ojciec, został poprzednio przez Janusza dopuszczony do współrządów; ponieważ umarł on właśnie r. 1428 (*X. 14.*), przeto okazała się potrzeba złożenia hołdu jego synowi, Bolesławowi IV. Że data Długosza jest niemożliwą, dowodzi okoliczność, że jeszcze z r. 1429 posiadamy dwa dokumenty Janusza; jeden nosi datę 25 kwietnia[3]), drugi datę 27 października t. r.[4]). Data tego ostatniego dyplomatu określoną jest: *feria quinta in vigilia SS. Simonis et Iude apostolorum,* co zupełnie odpowiada rzeczywistości: w istocie bowiem r. 1429 wigilia św. Szymona i Judy przypadała na czwartek, tak że przypuszczenie jakowejś omyłki w datacyi należy wykluczyć. W końcu, w dokumencie Ziemowita V, Kazimierza II i Władysława I z r. 1429 (bez daty dziennej)[5]) wspomniany jest Janusz jako żyjący. Data roczna Długosza jest tedy niewątpliwie mylną, zmarł bowiem Janusz w każdym razie dopiero po 27 października 1429 r. Już zaś w liście Jagiełły z 14 czerwca 1430 r.[6]) jest mowa o hołdzie lennym, który w najbliższej przyszłości złożyć ma królowi nieletni Bolesław IV, a list rządcy Niedzborku z 23 września 1430 r.[7]) stwierdza, że w istocie Bolesław IV hołd złożył. Sprawa złożenia hołdu królowi polskiemu mogła nabrać znaczenia dopiero z chwilą, w której Janusz umarł; w czem dowód, że nie żył już 14 czerwca 1430 r. Na ten to okres czasu między końcem października 1429 r. a środkiem czerwca 1430 r. przypada najdokładniej miesięczna data zgonu, jak ją podał Długosz: listopad. Ponieważ nie ma powodu przypuszczać, iżby dopuścił się tu dowolnej kombinacyi, a owszem przyjąć raczej należy, że się oparł albo na świeżej jeszcze tradycyi, albo na współczesnej zapisce, przyczem jednak w dacie rocznej przez niedopatrzenie popełnił omyłkę o jeden rok, przeto jako datę zgonu Janusza przyjąć należy listopad 1429 r. Bez jakiegokolwiek poparcia źródłowego jest twierdzenie[8]), jakoby śmierć jego przypadła na dzień 8 grudnia 1429 r.

Danuta Anna.

Zgodny przekaz wielu, przeważnie niezależnych od siebie źródeł, jako to: Janka z Czarnk.[9]), Orig. reg. Jagell.[10]), Latop. Danił.[11]), Jana z Possil.[12]), Geneal. Mazow. Czart. I i II[13]), daje Januszowi za żonę córkę Kiejstuta, ks. litewskiego, siostrę Witołda. Latop. Bychow. określa jej pochodzenie w dwojaki sposób: raz[14]) nazywa ją wyraźnie córką Kiejstuta, innym razem[15]) ciotką Michała Zygmuntowica litewskiego, co również odpowiada rzeczywistości, był bowiem Zygmunt, Michała ojciec, synem Kiejstuta, zatem bratem żony Januszowej. Tęż samą wiadomość ma też Długosz[16]), z którego zarazem dowiadujemy się, jakiem było jej imię pogańskie i chrzestne; pierwsze brzmiało Danuta, drugie Anna. Danutą mieni ją też Geneal. Mazow. Wargoc.[17]).

O dacie zaślubin jej z Januszem podaje dokładniejsze wiadomości dopiero Długosz, są one jednak bałamutne i sprzeczne. Na jednem miejscu twierdzi, że była żoną Janusza już r. 1361[18]), na innem, że była nią także r. 1382[19]), na innem wreszcie, że poślubioną mu została przez Jagiełłę dopiero r. 1388[20]). Wzmianka o istniejącem już r. 1361 małżeństwie jest tylko okolicznościową; podaje ją Długosz, opowiadając o ucieczce

---

1) Hist. Pol. IV. 361. — 2) Kod. dypl. Mazow. dod. nr. 10. — 3) Przytocz. w streszczeniu u Kozłowskiego, Dzieje Mazow. 237 uw. 1. — 4) Kod. dypl. Mazow. nr. 164. — 5) Milewski, Herbarz 121 nr. 153. — 6) Cod. epist. II. nr. 180. — 7) Prochaska, Cod. epist. Vit. nr. 1453. — 8) Kozłowski, Dzieje Mazow. 237. — 9) Mon. Pol. II. 720. — 10) Kwart. Hist. II. 202. — 11) Daniłowicz, Latop. Litew. 35. — 12) Script. rer. Pruss. III. 123. — 13) Por. str. 437 uw. 5. — 14) Narbutt, Pomn. do dziej. Litwy 23. 25. — 15) Ibid. 51. — 16) Hist. Pol. III. 286. 407. 477. — 17) Narbutt, Pisma histor. 296. — 18) Hist. Pol. III. 286. — 19) Ibid. III. 407. — 20) Ibid. III. 477.

Kiejstuta z niewoli zakonnej w tymże czasie; miał wtedy Kiejstut schronić się na Mazowsze do swej córki, żony Januszowej. Szczegół ten polega na Wigandzie z Marb., z którego Długosz w tem miejscu korzystał: Wigand[1]) twierdzi jednak, że Kiejstut schronił się podówczas na Mazowsze do swej siostry *(venit in Masoviam ad germanam suam)*; jest tu więc mianą na myśli inna osoba, a mianowicie Elżbieta, żyjąca jeszcze podówczas wdowa Wańka mazowieckiego (*IX. 9.*). Wiadomość Długosza polega tedy na nieporozumieniu i nie ma powodu liczyć się z nią przy ustaleniu daty zaślubin Janusza z Kiejstutówną[2]). Natomiast twierdzenie, że małżeństwo istniało już r. 1382, opiera się na rzeczywistej podstawie. Janko z Czarnk.[3]), toż Jan z Possil.[4]) stwierdzają, że Witołd po uduszeniu Kiejstuta (15 sierpnia 1382 r.) schronił się na Mazowsze do swej siostry, żony Janusza.

Są jeszcze wcześniejsze ślady istnienia tego małżeństwa z ostatnich lat życia Kiejstuta. Orig. reg. Jagell.[5]), toż Latop. Danił.[6]) i Latop. Bychow.[7]) podają, że gdy Jagiełło związał się potajemnie z Zakonem krzyżackim przeciw Kiejstutowi, ten ostatni został o tem ostrzeżony przez komtura osterodzkiego, który był kmotrem Kiejstuta, jako ojciec chrzestny jego córki, żony księcia Janusza. Stąd wynika ponad wszelką wątpliwość, że podana przez Długosza pod r. 1388 data zaślubin Danuty jest mylną; a nasuwa się dalsze pytanie: kiedy odbyły się owe zaślubiny, albo przynajmniej jakie są najdawniejsze ślady istnienia tego małżeństwa. Ważną wskazówkę podają nam przytoczone ustępy o ostrzeżeniu udzielonem Kiejstutowi przez komtura osterodzkiego. Latop. Bychow. nazywa go *Liebestyn,* Latop. Danił. *Hunstyn,* Orig. reg. Jagell. *Smydsten,* Długosz *Sundstein.* Mamy tu widocznie do czynienia z formami po części zepsutemi; chodzi zatem przedewszystkiem o ustalenie właściwego brzmienia imienia. W czasie, w którym ostrzeżenie wyszło, komturem osterodzkim był Kuno von Liebenstein (od r. 1379 do 17 maja r. 1383)[8]); jednym z jego poprzedników w tej godności był Gunter z Hohensteinu, komtur osterodzki od r. 1349 do r. 1370, później komtur brandenburski. Tłomacząc rzecz ściśle, należałoby, ze względu na współczesność faktów, przypisać ostrzeżenie Liebensteinowi, a zatem uznać formę, podaną przez Latop. Bychow. za właściwą; natomiast forma Latop. Danił. wskazuje raczej na Hohensteina, i z tej formy też łatwiej dadzą się wytłomaczyć brzmienia zepsute *Smydsten, Sundstein*[9]). Charakterystyczną jest rzeczą, że Hohenstein, już po złożeniu komturstwa osterodzkiego, jako komtur brandenburski, zwany jest przez historyografa miejscowego, Wiganda z Marb.[10]), komturem osterodzkim; snać nazwa ta utarła się dlań powszechnie ze względu na to, że z górą przez lat dwadzieścia piastował tę godność i pozostała mu nawet na czasy późniejsze. W tem znaczeniu mógł on tedy i w przytoczonych latopisach otrzymać nazwę komtura osterodzkiego, mimo że nim w chwili ostrzeżenia nie był. Ponad wszelką wątpliwość wyjaśnia tę sprawę inny ustęp Wiganda z Marb.[11]), według którego Kiejstut wśród rokowań o traktat z 29 września 1379 r. odezwał się do Guntera z Hohensteinu: *compater,* a więc kmotr w znaczeniu poprzednio przez latopisy podanem. Nie ma też śladów jakiegokolwiek stosunku pomiędzy Kiejstutem a Liebensteinem; natomiast są dowody wskazujące, że stosunek Kiejstuta do Hohensteina był bardzo bliskim. Według Rocz. Toruń.[12]), Jana z Possil.[13]) i Wiganda[14]) Gunter z Hohensteinu należał do poselstwa, wysłanego r. 1379 do Trok celem zawarcia traktatu z Kiejstutem, a według tego ostatniego kronikarza[15]) jeszcze przedtem, kiedy Krzyżacy wtargnęli do Litwy, Kiejstut wśród rokowań, 2 lutego 1377 r., zwrócił się do marszałka krzyżackiego z prośbą: *unum preceptorem libenter viderem, scilicet de Hoensteyn,* na co w istocie Gunter udał się na zamek trocki, *ubi a rege honorifice est susceptus et letatur cum eo.* Ustępy te wskazują widocznie na ścisły i zażyły stosunek pomiędzy księciem a komturem, i nasuwają same z siebie wniosek, że ojcem chrzestnym córki Kiejstutowej był Hohenstein, nie Liebenstein[16]).

---

1) Script. rer. Pruss. II. 528. — 2) Na co trafnie zwrócili już uwagę Wolff, Ród Gedym. 52 uw. 5 i Semkowicz, Rozb. Dług. 373. — 3) Mon. Pol. II. 720. — 4) Script. rer. Pruss. III. 123. — 5) Kwart. Hist. II. 202. — 6) Daniłowicz, Latop. litew. 41. — 7) Narbutt, Pomn. do dziej. Litwy 23. — 8) Script. rer. Pruss. II. 609 uw. 1484. — 9) Por. Boldt, D. deutsche Orden u. Litth. 1370—1386, Altpr. Monatsschr. X. 430 uw. 126. — 10) Script. rer. Pruss. II. 594 i uw. 1265 i 1271. — 11) Ibid. II. 605. — 12) Ibid. III. 113. — 13) Ibid. III. 113. — 14) Ibid. II. 604. — 15) Ibid. II. 589. — 16) Tak tłomaczą rzecz Boldt, D. deutsche Orden u. Litth. 1370—1386. Altpr. Monatsschr. X. 430 uw. 126 i Koneczny, Jagiełło i Witołd, Przew. nauk. i liter. 1893, 9 uw. 2. Za Liebensteinem oświadcza się Smolka, Kiejstut i Jagiełło, Pam. Akad. Umiej. Wydz. hist.-fil. VII. 133. 134.

Ponieważ według Rocz. Toruń.[1]) Hohenstein zmarł 22 lipca 1380 r., przeto chrzest Danuty, a zatem też i małżeństwo jej z Januszem uważać należy za dokonane przed tym czasem. Nie ma jednakowoż ani powodu, ani też jakiejkolwiek podstawy zródłowej do twierdzenia, przyjętego niemal powszechnie w dzisiejszej historyografii[2]), jakoby zaślubiny odbyły się dopiero r. 1380; owszem, można przypuścić, że odbyły się też rychlej. I pod tym względem są pewne dane, pozwalające datę bliżej określić. Okoliczność, że już z początkiem r. 1377 istnieje stosunek ścisłej zażyłości między Kiejstutem a Hohensteinem, niczego tu wprawdzie nie wyjaśnia, niewiadomo bowiem, wśród jakich okoliczności stosunek ten się zawiązał, i kiedy, czy przedtem, czy potem spowodował Kiejstuta do zaproszenia Hohensteina na ojca chrzestnego swej córki. Natomiast przytoczona poprzednio nazwa: *compater,* dana Hohensteinowi przez Kiejstuta wśród rokowań o traktat trocki z 29 września 1379 r. dowodzi, że w czasie tym chrzest i małżeństwo Danuty z Januszem było rzeczą dokonaną. Posiadamy dokument, znany niestety tylko w streszczeniu, dany przez Janusza na założenie łaźni w Warszawie r. 1376, bez daty dziennej[3]), w którym tenże zastrzega dla siebie i żony swej prawo wolnego używania tejże łaźni w pewnych dniach. Wyznaję, że przytoczona treść dokumentu budzi pewne wątpliwości; w licznych analogicznych dyplomatach książąt mazowieckich znajduje się zwykle zastrzeżenie wolnego używania łaźni *pro nobis et familia nostra,* co oznacza oczywiście dworzan i służbę książęcą; zachodzi tedy podejrzenie, czy wydawca, podając treść dokumentu, nie dopuścił się omyłki, tłomacząc błędnie wyraz *familia.* Wszakże gdy zważymy, że w takim razie byłby mówił raczej o rodzinie książęcej, aniżeli o jego żonie, skłonić się raczej należy do przypuszczenia, że w istocie w dokumencie tym wspomnianą była żona. Mamy zresztą inny, pośredni dowód, że w r. 1376 małżeństwo to już istniało. Oto według Wiganda z Marb.[4]) Kiejstut, przedsiębiorąc wyprawę na Zakon, obiera Mazowsze za podstawę swych działań wojennych *(pertransiens Masoviam),* a po ukończeniu wyprawy wraca do Litwy znowu przez Mazowsze. Okoliczność ta wskazuje bądź co bądź na ściślejszy stosunek jego z książętami mazowieckimi i da się najsnadniej wytłomaczyć istniejącym już podówczas związkiem małżeńskim jego córki z Januszem. Ponieważ wspomniany najazd Kiejstuta nastąpił 27 września 1376 r., przeto data ta stanowi końcową granicę czasu, do którego odnieść można zaślubiny.

Do określenia początkowej granicy tego zdarzenia brakuje pewniejszych danych; wszakże i pod tym względem można podać kilka wniosków prawdopodobnych. Okoliczność, że Kiejstut w traktacie z 14 sierpnia 1358 r.[5]) nazywa Ziemowita III *amicus noster specialis et frater,* nie dowodzi koniecznie, iżby wtedy istniał już ów związek, tytulatura powyższa da się bowiem usprawiedliwić dostatecznie innymi związkami książąt mazowieckich z rodem Gedymina, poprzednio jeszcze zawartymi, zwłaszcza związkiem Bolesława Jerzego II, brata Ziemowita, z siostrą Kiejstuta (*X. 2.*). Wzgląd, że r. 1361 Kiejstut, zmuszony szukać schronienia na Mazowszu, udał się nie na dwór Ziemowita, ale do Elżbiety płockiej, zdaje się nawet wprost za tem przemawiać, iż małżeństwo Janusza z Kiejstutówną podówczas jeszcze nie istniało. Pod datą 23 listopada 1371 r.[6]) papież Grzegorz XI pisze do Ziemowita III, zlecając mu, ażeby wzbronił poddanym swoim popierać Litwinów w walce przeciw Zakonowi krzyżackiemu. I tutaj uwagi godną jest okoliczność, że jest mowa tylko o popieraniu Litwy przez Mazowszan na własną rękę, nie zaś przez księcia, w czem możnaby upatrywać wskazówkę, że małżeństwo przyszło do skutku dopiero po 23 listopada 1371 r. Za datą nie nazbyt wczesną, w każdym razie nie na długo przed r. 1376 przypadającą, przemawia bardziej od wszystkich argumentów, stosunkowo późna data śmierci Danuty Anny, 1448 r; przyjmując nawet, że poślubiła Janusza dopiero około r. 1376, i że miała wtedy nie więcej jak około czternastu lat życia, dojdziemy do wniosku, że dożyła przecież bardzo poważnego wieku, co najmniej około 86 lat życia; cofnięcie zaślubin, a zatem także i urodzin jej do czasu znacznie wcześniejszego, wymagałoby przyznania jej w chwili zgonu około stu lub może nawet więcej lat życia.

---

[1]) Script. rer. Pruss. III. 113. — [2]) Narbutt, Pisma histor. 298; Wolff, Ród Gedym. 52; Semkowicz, Rozb. Dług. 373. Kozłowski, Dzieje Mazow. 164 uw. 1 przyjmuje datę ślubu 1360 r. na podstawie omówionej poprzednio zapiski Długosza z r. 1361. Podobnież Stadnicki, Olgierd i Kiejstut 16, który małżeństwo to w r. 1361 uważa już za istniejące. — [3]) Gołębiowski, Opis Warsz. 15 uw. m. — [4]) Script. rer. Pruss. II. 580. — [5]) Daniłowicz, Skarbiec I. nr. 417. —. [6]) Voigt, Cod. dipl. Pruss. III. nr. 101.

Według mniemania powszechnie przyjętego [1]) zmarła Anna wkrótce po Januszu, jeszcze r. 1429. Twierdzeniu temu sprzeciwia się wyraźna wiadomość Latop. Bychow. [2]), według którego Michał Zygmuntowic po zamordowaniu ojca i obiorze Kazimierza Jagiellończyka na w. ks litewskiego, schronił się na Mazowsze, *do tetki swojej do kniahini mazoweckoj, do Januszowoj, poneże by otca jeho była sestra rożonaja.* Śmierć Zygmunta Kiejstutowica przypada na dzień 20 marca 1440 r. [3]), a podniesienie Kazimierza Jagiellończyka na stolec wielkoksiążęcy nastąpiło przed 22 lipca t. r. [4]); wynika stąd, że Danuta Anna żyła jeszcze r. 1440. W Kalend. Płoc. [5]) zapisano pod datą 25 maja 1448 r.: *obiit Anna... ducissa Warszavie.* Objaśnienie, do zapiski tej przez wydawcę przydane [6]), jakoby dotyczyła ona Anny, żony Włodzisława I płockiego, nie da się usprawiedliwić, naprzód dlatego, że nie mogła ona nosić tytułu księżny warszawskiej, a powtóre dlatego, że zmarła znacznie później (*XI. 10.*). Jako księżna warszawska może ona być uważaną tylko: bądź to za żonę Janusza I, bądź też za żonę jego syna Bolesława, bądź wreszcie za żonę jego wnuka Bolesława IV. Bolesław IV żonaty był jednak z Barbarą, zmarłą znacznie później (*XII. 3.*); Bolesław Januszowic miał wprawdzie żonę Annę, ta jednak zmarła dopiero po 10 lutego 1454 r. (*X. 14.*). Przytoczona zapiska może zatem dotyczyć wyłącznie tylko żony Janusza I i odpowiada też w zupełności rzeczywistemu stanowi rzeczy, skoro skądinąd wiadomo, że żona Janusza nazywała się Anną i że była księżną warszawską. Data jej śmierci przypada zatem na dzień 25 maja 1448 r.

1a. [Katarzyna].

Po raz pierwszy, o ile mi wiadomo, u Narbutta [7]) podaną została wiadomość, że Danuta Anna była drugą żoną Janusza; w pierwszem małżeństwie miał on być żonaty z Katarzyną, córką Bogusława V szczecińskiego (zięcia Kazimierza W.). Zaślubiny odnosi Narbutt do r. 1360. Wiadomość jego bez sprawdzenia przyjął także Wolff [8]), a przed nim jeszcze Kozłowski [9]), według którego jednak zaślubiny z Katarzyną należałoby cofnąć jeszcze bardziej wstecz; mniema on bowiem, że Janusz już r. 1360 żonaty był z Danutą Anną. Twierdzenia te polegają na nieopatrznem i błędnem zużytkowaniu przekazu późniejszych historyków pomorskich, którzy Katarzynę szczecińską nie Januszowi ale Henrykowi Ziemowitowicowi dają za żonę (*X. 12.*). Jedynem pośredniem stwierdzeniem mniemania o dwukrotnem małżeństwie Janusza I mógłby być omówiony podrzednio ustęp Latop. Bychow. [10]) o ucieczce Michała Zygmuntowica na Mazowsze r. 1440, przy której to sposobności wyraża się latopisiec, że Danuta Anna była macochą żony Bolesława Januszowica *(maczecha kniahini Bołkowoje).* Możnaby na tej podstawie przypuścić, że w istocie Bolesław był synem Janusza z innej żony, skoro Danuta Anna uchodzi za macochę jego żony. W takim razie należałoby jednak datę urodzin Bolesława cofnąć przed r. 1376, skutkiem czego wielką wątpliwość musiałaby budzić późna data jego zaślubin, ok. r. 1413 (*X. 14.*), przypadająca już na wiek stosunkowo dalej posunięty; w ogóle wszelkie wiadomości, jakie o Bolesławie Januszowicu posiadamy, wskazują, że był młodszym, że więc rodził się po roku 1376; nie był zatem pasierbem, ale rodzonym synem Danuty Anny. Określenie, że Anna była macochą żony Bolesławowej, da się zaś łatwo wytłomaczyć w inny sposób; nie była bowiem Anna, jak się samo przez się rozumie, rodzoną matką żony swego syna, ale jej świekrą, i właśnie zamiast tego ostatniego określenia użytym tu został wyraz macocha. Wobec tego nie byłoby już potrzeby poddawać mniemania Narbutta i jego następców co do małżeństwa Janusza z Katarzyną pomorską dalszemu rozbiorowi; wszelako zwrócić muszę jeszcze uwagę na chronologią, która mniemanie to w zupełności obala. Katarzyna była córką Bogusława V z drugiego małżeństwa [11]); ponieważ pierwsza jego żona zmarła r. 1361 (*VIII. 7.*), przeto drugie małżeństwo przyszło do skutku co najrychlej r. 1362, a urodziny Katarzyny przypadać mogą co najwcześniej na r. 1363. Wiek dojrzały do zamążpójścia osiągnęła zatem Katarzyna co najwcześniej r. 1377; w tym czasie jednak Janusz był już żonaty z Kiejstutówną. Skąd wynika, że ani którakolwiek z dat rzekomego ślubu Katarzyny z Januszem (1360 r. lub wcześniej), ani też sam fakt poślubienia go nie dadzą się utrzymać.

---

1) Kozłowski, Dzieje Mazow. 237; Wolff, Ród Gedym. 52. — 2) Narbutt, Pomn. do dziej. Litwy 51. — 3) Ibid. 50. — 4) Daniłowicz, Skarbiec II. nr. 1764. — 5) Mon. Pol. V. 452. — 6) Kętrzyński, ibid. V. 452 uw. b. — 7) Pisma histor. 298. — 8) Ród Gedym. 52 uw. 5. — 9) Dzieje Mazow. tabl. geneal. — 10) Narbutt, Pomn. do dziej. Litwy 51. — 11) Klempin-Bülow, Stammtafeln d. pomm.-rüg. Fürstenh. tabl. 3; Cohn, Stammtafeln tabl. 147.

8. Małgorzata.

Z Kron. Janka z Czarnk. [1]) dowiadujemy się, że jedna z córek Ziemowita III z pierwszego małżeństwa, niepodana z imienia, wychodziła dwukrotnie za mąż, naprzód za Kazimierza V (Kaśka), ks. szczecińskiego i dobrzyńskiego, wnuka Kazimierza W. przez jego córkę Elżbietę (*VIII. 7.*), a później za Henryka VIII, księcia na śląskim Brzegu, syna Ludwika I. Pospolicie nadawano jej do niedawna imię Salomei [2]), dla którego jednak nie ma jakiegokolwiek poparcia źródłowego, a które niewątpliwie jest błędnem. Sam Kaśko szczeciński w dokumencie z r. 1375 [3]) stwierdza, że żona jego nazywała się Małgorzatą, a nie można wątpić, że mianą tu była na myśli córka Ziemowita III, albowiem w tymże samym dokumencie Ziemowit wymieniony jest jako teść Kaśka. Podobnież znamy dwa dokumenty [4]), wystawione w najbliższych latach (1378, 1379) po śmierci Kaśka przez księżnę dobrzyńską, która w pierwszym z nich mieni się wyraźnie wdową po Kaśku; w obu nazywa się ona sama Małgorzatą. Również w dwu dokumentach z r. 1379 i 1396 [5]) poświadczoną jest jako żona Henryka VIII brzeskiego Małgorzata; w pierwszym z nich nazwana też wyraźnie księżniczką mazowiecką. W końcu dokument z r. 1409 [6]) wymienia Małgorzatę jako matkę Ludwika II, syna Henryka VIII. Dokumenty te stwierdzają ponad wszelką wątpliwość autentyczność przekazu Janka z Czarnk. o dwukrotnem małżeństwie Ziemowitówny na Pomorzu i Śląsku, ale wykazują zarazem, że przydawane jej imię Salomei nie odpowiada rzeczywistości, i że nazywała się ona Małgorzatą [7]).

Ze względu na datę pierwszego jej ślubu (1368 r.) przyjąć należy, iż urodziła się co najpóźniej r. 1354. Janko z Czarnk. [8]) kładzie ją po Ofce (*X. 5.*) i wskazuje przez to, że była od niej młodszą; jaki jest stosunek wieku Małgorzaty do wieku jej braci (*X. 7. 9.*), określić się nie da.

Pierwsze dokumentowe stwierdzenie małżeństwa Małgorzaty z Kaśkiem znajdujemy dopiero pod datą 4 kwietnia 1375 r. [9]). Z Janka z Czarnk. [10]) wiadomo, że Kaśko w pierwszem małżeństwie żonaty był z litwinką, jak podaje kronikarz, córką Kiejstuta. Kalend. Krak. [11]) zapisuje pod datą 27 kwietnia: *Obiit Kenna, uxor Kazimiri, ducis Saxonie, filia Olgerti ducis Lithuanie, anno Dni MCCCLXVIII.* Określenie małżonka Kenny jest tu niewątpliwie błędnem, nie było bowiem ani wówczas, ani kiedykolwiek indziej, księcia saskiego imieniem Kazimierza; nadto nie możnaby wytłomaczyć, jakim sposobem wiadomość o zgonie księżniczki litewskiej, wydanej aż do Saksonii, mogłaby się przedostać do Kalend. Krak. Pisarz dopuścił się więc widocznej omyłki, a nie trudno domyśleć się, na czem ona polega; wyraz *Saxonie* umieszczony tu został zamiast *Stetinie*, skąd wypływa, że przytoczona zapiska nekrologiczna dotyczy śmierci pierwszej żony Kazimierza szczecińskiego. Bardzo bliski stosunek, który Kazimierza W. łączył był z Kaśkiem, tłomaczy teżdostatecznie, dlaczego wiadomość o tym fakcie zapisaną została w Kalend. Krak. Zapiska powyższa stwierdza przekaz Janka z Czarnk., że pierwsza żona Kaśka była litwinką, różni się odeń tylko o tyle, że mieni ją córką Olgierda, nie Kiejstuta. Jedno że źródeł popełniło tu zatem niedokładność, jak mniemam Janko z Czarnk.; niedokładność da się zresztą łatwo usprawiedliwić, jeśli zważymy, że Olgierd i Kiejstut byli braćmi; jakkolwiekbądź zresztą rzecz się ma, tyle pewna, że nie ma powodu podawać dla niej w wątpliwość poprzedniego wniosku, iż Kenna była pierwszą żoną Kaśka [12]). Skoro tedy Kenna zmarła dopiero 27 kwietnia 1368 r., przeto zaślubiny Kaśka z Małgorzatą muszą być późniejsze od tej daty. Janko z Czarnk. [13]) stwierdza, że Małgorzata, już jako księżna szczecińska, zabrała potajemnie na swój dwór młodszego (z drugiej matki) brata Henryka, odtrąconego przez ojca. Stać się to miało w czasie, kiedy Henryk liczył trzeci rok życia. Ponieważ najpóźniejszą datą urodzin Henryka może być r. 1366 (*X. 12.*), przeto trzeci rok życia musiał on liczyć co najpóźniej r. 1368; już więc co naj-

---

1) Mon. Pol. II. 679. 693. — 2) Micralius, Sechs Büch. v. alt. Pommerl. tabl. gen.; Hübner, Geneal. Tabell. I. tabl. 95; Naruszewicz, Hist. nar. pol VI. 98. 141 uw. 3; Narbutt, Pisma histor. 297; Kozłowski, Dzieje Mazow. 130 i tabl. gen.; Cohn, Stammtafeln tabl. 147; Klempin-Bülow, Stammtafeln d. pomm-rüg. Fürstenh. tabl. 3 i inni. — 3) Kod. dypl Mazow. nr. 93. — 4) Kod. dypl. Pol. II. nr. 529. 530. — 5) Cod. dipl. Siles. VI. regg. nr. 425 i IX nr. 36. — 6) Grünhagen u. Markgraf, Leh.- u. Besitz-Ukden II. 357 nr. 54. — 7) Pod imieniem Małgorzaty przytaczają ją Caro, Gesch. Pol. II. 412 i Grotefend, Stammtafeln IX. nr. 10. — 8) Mon. Pol. II. 693. — 9) Kod. dypl. Mazow. nr. 93. — 10) Mon. Pol. II. 679. — 11) Ibid. II. 920. — 12) Jak trafnie, choć bez zwrócenia uwagi na nastręczające się wątpliwości przyjmuje Wolff, Ród Gedym. 28. — 13) Mon. Pol. II. 693.

później w tym roku Małgorzata była żoną Kaśka. Skąd wypływa, że Kaśko w najbliższym czasie po śmierci Kenny, jeszcze w drugiej połowie r. 1368, poślubił Małgorzatę.

Po śmierci Kaśka (2 stycznia 1377 r.) przebywa Małgorzata jako pani wienna w ziemi dobrzyńskiej i używa też tytułu *ducissa Dobrinensis*. W tym charakterze wystawia też dokument z daty 29 czerwca 1378 r. [1]; ponieważ mieni się w nim wyraźnie wdową po Kaśku, nie przydając sobie zresztą żadnego innego tytułu, przeto wynika stąd, że w czasie tym ponownych ślubów małżeńskich jeszcze nie zawarła. Już zaś pod datą 16 sierpnia 1379 r. [2]) rada miasta Brzegu wystawia dokument, ułaskawiający pewnego zbrodniarza na wstawienie się „Małgorzaty, księżny mazowieckiej, żony Henryka, ks. brzeskiego". Przed tym czasem nowe małżeństwo Małgorzaty było tedy zawartem [3]), sam zaś wypadek, dokumentem stwierdzony, wskazuje, że ślub nastąpił na krótko przedtem, i że owa amnestya udzieloną została skazańcowi z okazyi przybycia nowej księżny do Brzegu [4]). Wprawdzie jeszcze pod datą 26 listopada 1379 r. [5]) wystawia Małgorzata dokument w Lipnie, tytułując się w nim księżną dobrzyńską, nie zaś brzeską, którym zatwierdza sprzedaż pewnej posiadłości w Dobrzyńskiem; okoliczność ta nie obala jednak ustalonej co dopiero końcowej granicy daty jej powtórnych zaślubin. Skądinąd wiadomo bowiem [6]), że Małgorzata nie chciała ustąpić Dobrzynia, póki jej nie zostanie zwróconą zapisana na nim suma 8000 grz., i że sprawa ta załatwioną została dopiero pod sam koniec r. 1379; w tym to celu mogła Małgorzata wnet po przybyciu do Brzegu powrócić napowrót w Dobrzyńskie, ażeby rokowania o wykupno dożywocia ukończyć [7]); gdy zaś prawa książęce wykonywać tam mogła tylko jako księżna dobrzyńska, nie zaś jako księżna brzeska, przeto tłomaczy się stąd dostatecznie tytulatura dokumentu, nic nie wspominająca o tej nowej jej kondycyi; uwagi jednak godną jest rzeczą, że Małgorzata nie nazywa się tu już wdową po Kaśku, jak jeszcze w dokumencie z r. 1378.

Istnieje podstawa do ściślejszego jeszcze określenia daty zaślubin Małgorzaty z Henrykiem brzeskim. Dochował się do naszych czasów list [8]), pisany przez jednego z dostojników Zakonu krzyżackiego do księżny Julianny, żony Olgierda, donoszący o podróży jej syna Skirgiełły przez kraje zakonne; z listu dowiadujemy się między innemi, że Skirgiełło spieszył na jakoweś gody weselne, na które przybyć mieli trzej książęta mazowieccy *(duces tres de Mazovia)* i inni panowie. List nie jest datowany, ale czas jego spisania oznaczyć można na podstawie Wiganda z Marb. [9]) i Rocz. Toruń. [10]), mówiących o owej podróży Skirgiełły przez terytoryum Zakonu pod r. 1379, i podających zarazem dwa miejsca, w których zatrzymywał się Skirgiełło: naprzód w miejscu wyraźnie niewymienionem, gdzie go podjął gościnnie W. Mistrz, a więc niewątpliwie w Malborgu; a następnie w Prabutach (Riesenburg). Do Malborga przybył Skirgiełło 3 lipca, do Prabut 14 lipca. Okoliczność, że na owe zaślubiny przybyć mieli trzej książęta mazowieccy [11]), świadczy dowodnie, że chodziło tu o jakieś małżeństwo w domu Piastów mazowieckich; gdy zaś Janusz I był już wtedy żonaty, Ziemowit IV zaś ożenił się dopiero później (*X. 7. 9.*), i zresztą nie możnaby wyrozumieć, dlaczego którykolwiek z nich miałby odbywać zaślubiny w tych stronach, przeto najsnadniej przypuścić, że chodziło tu o zaślubiny Małgorzaty, rezydującej po śmierci pierwszego męża w Lipnie [12]), w najbliższem sąsiedztwie terytoryum zakonnego; Prabuty leżą właśnie na drodze z Malborga do Lipna. Zaślubiny Małgorzaty odbyły się zatem w najbliższym czasie po 14 lipca 1379 r., a gdy już w połowie sierpnia t. r. Małgorzata poświadczoną jest jako żona Henryka VIII i przebywa w Brzegu, na podróż zaś z Lipna do Brzegu odliczyć należy pewien czas, przeto datę zaślubin tych odnieść należy do drugiej połowy lipca 1379 r. [13]).

---

[1]) Kod. dypl. Pol. II. nr. 529. — [2]) Cod. dipl. Siles. IX. reg. nr. 425. — [3]) Grotefend, Stammtafeln IX. nr. 10 podaje niedokładnie: przed 19 sierpnia 1379. Por. Smolka, Kiejstut i Jagiełło, Pam. Akad. Umiej. Wydz. hist.-fil. VII. 93 uw. 1. — [4]) Por. Smolka, ibid. 93 uw. 1. — [5]) Kod. dypl. Pol. II. nr. 530. — [6]) O szczegółach por. Caro, Gesch. Pol. II. 412. — [7]) Por. Smolka, Kiejstut i Jagiełło 93. — [8]) Lucas David, Preuss. Chron. VII. 155. — [9]) Script. rer. Pruss. II. 592. — [10]) Ibid. III. 111. — [11]) Jak mniema Smolka, Kiejstut i Jagiełło 93: Ziemowit III i jego dwaj synowie Janusz I i Ziemowit IV; możnaby zresztą także opuścić Ziemowita III (dla podeszłego wieku), a w miejsce jego podstawić Henryka Ziemowitowica. — [12]) Por. ibid. 93. — [13]) Jak trafnie przyjmuje Smolka, ibid. 93, który pierwszy na związek wspomnianego listu niedatowanego z wiadomościami źródeł pruskich (pod r. 1379) zwrócił uwagę, i w ogóle znaczenie podróży Skirgiełły tudzież sprawę zaślubin Małgorzaty wyjaśnił.

Kron. Lign.[1]) podaje o Henryku VIII, że miał dwie żony: jednę, matkę Ludwika II, a po niej drugą, matkę Henryka IX. Ponieważ z dokumentu z r. 1409[2]) wiadomo, że matką Ludwika II była Małgorzata, przeto wynikałoby stąd, że zmarła ona jeszcze za życia męża i że tenże po jej śmierci zawarł ponowne małżeństwo. W rzeczywistości jednak rzecz miała się odwrotnie: Henryk IX był niewątpliwie starszym synem Henryka VIII i rodził się z Heleny z Orlamünde, która zmarła r. 1369[3]), poczem dopiero Henryk VIII ożenił się z Małgorzatą. Już w dokumencie Włodzisława Opolczyka z 7 kwietnia 1380 r.[4]) Małgorzata nazwaną jest: *quondam ducissa Dobrzinensis;* nie można jednak stąd wnioskować, jakoby w czasie tym nie żyła, już choćby dlatego, że poślubiwszy Henryka w połowie r. 1379 i urodziwszy mu co najmniej dwoje dzieci[5]), musiała dożyć przynajmniej r. 1381; wyraz *quondam* oznacza tu tylko tyle, że Małgorzata była niegdy księżną ziemi dobrzyńskiej, którą w r. 1380 dzierżył już Opolczyk. Zdaniem Grotefenda[6]) zmarła ona przed 23 lutego 1396 r.; mniemanie niewątpliwie błędne: albowiem dokument, na który Grotefend na poparcie swego twierdzenia się powołuje, noszący zresztą datę 4 kwietnia (nie 23 lutego) 1396 r.[7]), mówi właśnie o Małgorzacie jako o żyjącej. W dokumencie Wacława, biskupa wrocławskiego, z 14 sierpnia 1409 r.[8]), wystawionym na rzecz jego synowca, Ludwika II lignicko-brzeskiego, jest mowa, w wspólnym ustępie, o rodzicach tego ostatniego, Henryku VIII i Małgorzacie; Henryk określony tu już jako zmarły *(dem got gnade),* natomiast Małgorzata przydatku takiego nie posiada; stąd wypływa wniosek, że w czasie tym jeszcze żyła. Gdy zaś dalszych śladów o niej w czasach późniejszych już nie spotykamy, przeto datę zgonu jej odnieść należy do czasu po 14 sierpnia 1409 r.

1. Kazimierz (Kaśko).

Pod zdrobniałem imieniem Kaśka występuje już u współczesnego Janka z Czarnk.[9]), a nawet w dokumentach[10]). Syn Bogusława V z pierwszej jego żony, Elżbiety, córki Kazimierza W. (*VIII. 7.*), książę szczeciński, dobrzyński i bydgoski, urodził się r. 1345, zmarł 2 stycznia 1377 r.[11]). Żonaty przedtem z Kenną, córką Olgierda, ks. litewskiego[12]).

2. Henryk VIII.

Syn Ludwika I, książę brzeski, zmarł 11 lipca 1399 r. Żonaty przedtem z Heleną, córką Ottona VIII z Orlamünde[13]).

9. Ziemowit IV (V).

Prócz pełnej formy jego imienia używano dlań także częstokroć form zdrobniałych. Ziemkiem *(Semco)* nazywają go Rach. dom. Jag.[14]) i dokument Elżbiety Łokietkowej z r. 1379[15]), Ziemaszkiem *(Simasco, Simaske)* wspomniane Rach. dom. Jag.[16]), dokument dostojników polskich z r. 1383[17]), dokument W. Mistrza z r. 1390[18]) i Jan z Possil.[19]).

Synem Ziemowita III poświadczają go: Spom. mięsz.[20]), Geneal. Mazow. Wargoc.[21]), Geneal. Mazow. Czart. I i II[22]) i Geneal. Tomic.[23]), toż liczne dokumenty[24]); w dokumentach wielokrotnie też stwierdzono,

---

1) Script. rer. Siles. XII. 98. — 2) Grünhagen u. Markgraf, Leh.- u. Bes.-Ukden Schles. I. 357 nr. 54. — 3) Por. Grotefend, Stammtafeln XI. nr. 10. 18. — 4) Kod. dypl. Pol. II. nr. 530. — 5) Grotefend, Stammtafeln XI. nr. 19. 20. — 6) Ibid. IX. nr. 10. — 7) Cod. dipl. Siles. IX. 235 nr. 36. — 8) Grünhagen u. Markgraf, Leh.- u. Bes.-Ukden Schles. I. 357 nr. 54. — 9) Mon. Pol. II. 679. — 10) Akta grodz. i ziem. V. nr. 14. — 11) Klempin-Bülow, Stammtafeln d. pomm.-rüg. Fürstenh. tabl. 3; Cohn, Stammtafeln tabl. 147. W Kod. dypl. Pol. II. nr. 501 znajduje się dokument, wystawiony rzekomo przez Kaśka, z daty 10 września 1349 r., z tytułem: *dux Stetinensis, Dobrinensis, Bidgostiensis, Pomeranie, Sclavie, Cassubie terrarum ac princeps Rugianorum.* Tytułu księcia dobrzyńskiego i bydgoskiego mógł jednak Kaśko używać dopiero po śmierci Kazimierza W. (r. 1370), a tytułu księcia szczecińskiego dopiero po śmierci ojca (r. 1373); w r. 1349 miał zresztą nie więcej jak cztery lata życia. Dokument jest zatem albo podrobiony, albo też data w nim zepsuta (znamy go dopiero z późnej oblaty z XVI w.). — 12) Por. str. 471. — 13) Grotefend, Stammtafeln IX. nr. 10. — 14) Przeździecki, Życie dom. Jadw. i Jag., Bibl. Warsz. 1854 II. 306. — 15) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1766. — 16) Przeździecki w Bibl. Warsz. 1854 II 531. — 17) Kod. dypl. Mazow. nr. 108. — 18) Cod. epist. II. nr. 19. — 19) Script. rer. Pruss. III. 246. — 20) Mon. Pol. III. 231. — 21) Narbutt, Pisma histor. 294. — 22) Por. str. 437 uw. 5. — 23) Acta Tomic. VIII. 171. — 24) Kod. dypl. Pol. I. nr. 136; Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1765. 1766. 1700; Kod. dypl. Mazow. nr. 98. 99.

że był bratem Janusza I[1]). Janko z Czarnk.[2]) dodaje, że matką jego była pierwsza żona Ziemowita III, a więc Eufemia.

Okazaliśmy poprzednio (*X. 7.*), że był młodszym Janusza bratem. Długosz[3]) w chwili śmierci daje mu lat około sześćdziesiąt *(circiter sexaginta annos)*; wypadłoby stąd, że urodził się około r. 1366. Określenia tego nie można nazwać trafnem, ile że matka jego zmarła co najpóźniej r. 1362 (*X. 3.*). Już pod datą 8 marca 1374 r.[4]), daje on konsens do dokumentu, wystawionego przez ojca, w czem dowód, że urodził się w każdym razie przed 8 marca 1362 r.; jeszcze przedtem, pod datą 15 lutego t. r.[5]) znajduje się w dokumencie arcybiskupa Jarosława wzmianka o wykonywanych przezeń (obok ojca i starszego brata) samoistnych rządach na Mazowszu *(dominium domini Semoviti (III) ducis Mazovie et filiorum ipsius)*. Ponieważ na wielu dawniejszych przykładach stwierdzić można, że książęta mazowieccy wydzielali synom za życia swego dzielnice nie rychlej jak dopiero około ośmnastego roku życia, przeto wypadłby stąd wniosek, że urodził się nie później jak około 1356 r. Dlatego twierdzić trzeba wbrew Długoszowi, że umierając, Ziemowit liczył już około siedmdziesięciu (może nawet z okładem) lat życia[6]). W jakiej początkowo panował dzielnicy, wskazuje dokument jego z 14 kwietnia 1377 r.[7]), jeszcze za życia ojca wystawiony, w którym używa tytułu: *dux iunior Mazovie, dominus et heres Czernensis et Ravensis.* Ordynacya Ziemowita III z 25 lutego 1379 r.[8]), przyłączyła Czersk do posiadłości Janusza I; ugoda zaś obu braci z 23 września 1379 r.[9]), na podstawie przytoczonej ordynacyi zawarta, przyznała Ziemowitowi IV prócz ziemi rawskiej nadto jeszcze ziemie: płocką, gostyńską, sochaczewską, płońską i wiską, t. j. stworzyła taki stan posiadania, jaki później, po śmierci Ziemowita III utrzymał się na stałe. Z tego powodu w dokumencie z 2 czerwca 1381 r.[10]), wydanym jeszcze za życia ojca, Ziemowit IV używa tytułu księcia wiskiego. W innym dokumencie, pod datą 8 stycznia 1381 r. wystawionym[11]), używa on tylko ogólnikowego tytułu: *iunior dux Mazovie.*

Ostatni znany nam dokument Ziemowita pochodzi z 28 grudnia 1425 r.[12]). Pod datą 1426 r. zapisuje Długosz[13]) jego śmierć; było zamiarem kronikarza podać także datę dzienną tego wypadku, w którym to celu zostawił w rękopisie odpowiednie okienka; luka nie została jednakowoż wypełnioną. Już 24 października 1426 r.[14]) trzej jego synowie wystawiają dokument jako samoistni książęta; ponieważ nie ma śladu, iżby za życia ojca dopuszczeni zostali do współrządów lub otrzymali osobne dzielnice, przeto znajdujemy w tem dowód, że Ziemowit wtedy już nie żył. Jeszcze zaś z listu Jagiełły z 8 września 1426 r.[15]) dowiadujemy się, że owi trzej synowie złożyli mu hołd lenny z Mazowsza; ponieważ nie ma w nim wzmianki, iżby się to stało w imieniu ich ojca, a nadto zaostrzona pod koniec życia Ziemowita IV sprawa lenna mazowieckiego załatwioną została złożeniem hołdu przez jego synów w imieniu ojca jeszcze 14 listopada 1425 r.[16]), przeto ów list Jagiełły dowodzi również, że w chwili jego spisania Ziemowit już był umarł. Znamy wreszcie wyrok, wydany na sądach w Mławie pod datą 3 lipca 1426 r.[17]) *quando preclari principes Semovitus Troydenus et Wladislaus* (synowie Ziemowita IV) *dei gracia duces Mazovie una cum suis dominis... sedebamus,* w czem również dowód, że w czasie tym sprawowali już rządy samoistne. Stąd wynika, że śmierć Ziemowita IV przypada w każdym razie na pierwszą połowę r. 1426. W Nekr. Strzeln.[18]) zapisano pod datą 30 kwietnia: *Generosus Simon dux Mazovie.* Imię jest tu niewątpliwie zepsute, nie było bowiem żadnego księcia mazowieckiego Szymona; nie trudno jednak dorozumieć się, jaką była właściwa jego forma w oryginale, na którym się opiera kopia z XVII w. Imię to brzmiało bez wątpienia *Simco* albo *Semco*[19]); zapiska dotyczy zatem któregoś z Ziemowitów mazowieckich. Ponieważ wszyscy inni książęta tego imienia zmarli niewątpliwie w innych, znacznie od powyższej

---

1) Kod. dypl. Pol. I. nr. 135; Kod. dypl. Mazow. nr. 99. 104; Dokum. Kujaw. i Mazow. 337 nr. 46; Cod. epist. II. nr. 2. — 2) Mon. Pol. II. 693. 694. — 3) Hist. Pol. IV. 345. — 4) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1700. — 5) Ibid. III. nr. 1697. — 6) Jak trafnie, choć bez uzasadnienia, przyjmuje Kozłowski, Dzieje Mazow. 263 uw. 2. — 7) Kod. dypl. Pol. I. nr. 135. — 8) Kod. dypl. Mazow. nr. 98. — 9) Ibid. nr. 99. — 10) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1788. — 11) Kod. dypl. kat. krak. II. nr. 310. — 12) Arch. Sang. II. nr. 118. — 13) Hist. Pol. IV. 345. — 14) Papée, Zab. przeszł. m. Bełz., Przew. nauk. i liter. 1884, 215. — 15) Caro, Lib. canc. I. nr. 103. — 16) Stronczyński, Wzory pism nr. 49. — 17) Kod. dypl. Mazow. nr. 162. — 18) Mon. Pol. V. 735. — 19) Jak trafnie domyślał się Kętrzyński, ibid. V. 735 uw. e. Mniemanie jego, jakoby zapiska odnosić się mogła także do Szymona, biskupa płockiego, nie ma podstawy, gdyż w takim razie nie możnaby wytłomaczyć określenia *dux Mazovie;* zresztą biskup Szymon zmarł 7 maja.

daty różniących się dniach (*VI. 14. IX. 6. 12. X. 3. XI. 2. 15.*), przeto zapiska niniejsza, przypadająca zresztą najdokładniej na okres poprzednio na podstawie dokumentów ustalony, dotyczyć może tylko Ziemowita IV[1]. Popiera ten wniosek zresztą i ta okoliczność, że pośród wszystkich Ziemowitów mazowieckich, niniejszy był jedynym, który chwilowo rządził na Kujawach, zaczem w istocie miano w Strzelnie powody zająć się bliżej jego osobą.

Aleksandra.

Że żoną Ziemowita była Aleksandra, siostra Jagiełły, a zatem córka Olgierda, w. ks. litewskiego, stwierdzają Geneal. Mazow. Czart. I[2], Geneal. Mazow. Wargoc.[3], Kalend. Płoc.[4], Nekr. Lubiń.[5] i Długosz[6], toż dokument Jagiełły z r. 1393[7] i samej Aleksandry z r. 1430[8]. Odpowiednio do tego w kilku innych dokumentach[9] Świdrygiełło, jej brat, zwany jest wujem jej dzieci, Ziemowita V i Włodzisława I (*XI. 2. 10.*). Geneal. Mazow. Czart. II[10] nie miała o jej pochodzeniu całkiem dokładnej wiadomości, nazywając ją *filiam vel sororem Iagyelo*. Długosz[11] wyraźnie stwierdza, że Aleksandra było jej imieniem chrzestnem; miał nawet zamiar podać jej imię pogańskie, w którym to celu zostawił w rękopisie okienko; luka nie została jednak wypełnioną.

Już pod datą 3 lipca 1388 r.[12] kilku dostojników mazowieckich poręcza Jagielle, iż zapis *super dotalicio... preclare principi domine Alexandre conthorali... domini ducis Semovithi assignato,* zostanie wystawiony najpóźniej do dwu tygodni, według umowy poprzednio pomiędzy Jagiełłą a Ziemowitem zawartej. Dowód w tem, że małżeństwo to już podówczas istniało, a zarazem wniosek stąd, że zapewne nie na długo przedtem zawartem zostało. Według Długosza[13] zaślubiny odbyć się miały w Wilnie, w początkach r. 1388, w czasie, kiedy Jagiełło przebywał na Litwie celem uporządkowania tamtejszych stosunków. Itinerarz Jagiełły, przez Długosza zestawiony, przedstawia się w sposób następujący: Boże Narodzenie r. 1387 obchodzi Jagiełło w Wilnie, potem udaje się do Witebska, a następnie do Połocka, gdzie uśmierza niepokoje; z kolei wraca na Litwę, gdzie ustanawia Skirgiełłę w. księciem litewskim, w Wilnie sprawia zaślubiny Aleksandry z Ziemowitem (i Danuty z Januszem I, por. *X. 7.*), potem wraca do Polski, zatrzymawszy się pod Łuckiem. Itinerarz ten nie odpowiada rzeczywistości. Nie mamy jakichkolwiek śladów dokumentowych pobytu Jagiełły na Litwie w zimie r. 1387/8; owszem, dokumenty wprost przypuszczeniu takiemu przeczą. D. 23 listopada 1387 r. jest Jagiełło w Krakowie[14], a dnia 7 stycznia 1388 r. w Lublinie[15], d. 27 stycznia 1388 r. w Łucku[16], d. 17 lutego t. r. znowu w Krakowie[17]; trudno przypuścić, zestawiając te daty z opowiadaniem Długosza, iżby w czasie między 24 grudnia 1387 r. a 7 stycznia 1388 r. odbył drogę z Wilna do Witebska i Połocka, tamże uśmierzył niepokoje, wrócił do Wilna, tamże odbył uroczystości weselne, załatwił sprawę z Skirgiełłą, a wreszcie wrócił do Polski. Natomiast wiadomo skądinąd, że wojna połocka Jagiełły przypada na kwiecień 1387 r.[18], że dokument, nadający Skirgielle zwierzchnictwo nad innymi książętami litewskimi, wystawiony został na Litwie 28 kwietnia 1387 r.[19], a jego potwierdzenie w czerwcu tegoż roku[20]. Ponieważ według Długosza zaślubiny Aleksandry z Ziemowitem połączone są chronologicznie z obu tymi faktami, a jako miejsce, gdzie się odbyły, podane Wilno, przeto przyjmując jako rzecz prawdopodobniejszą, że myłka zaszła raczej w chronologii itinerarza, aniżeli w określeniu związku wypadków i oznaczeniu samego miejsca zaślubin, dojdziemy do wniosku, że zaślubiny odbyły się r. 1387. Jeszcze 28 października 1386 r.[21] jest Jagiełło w Łucku, już 17 lutego 1387 r.[22] i jeszcze 18 czerwca 1387 r.[23] bawi na Litwie, a już 10 lipca t. r.[24] w Niepołomicach; ślub przypada zatem

---

1) Jak trafnie przypuszczał już Kętrzyński, Mon. Pol. V. 735 uw. e. Narbutt, Pisma histor. 299 odnosi śmierć Ziemowita, wbrew Długoszowi i dokumentom, do r. 1420. — 2) Por. str. 437 uw. 5. — 3) Narbutt, Pisma histor. 294. — 4) Mon. Pol. V. 453. — 5) Ibid. V. 625. — 6) Hist. Pol. III. 477. IV. 115. 202. 203. 345. 527. — 7) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1935. — 8) Kod. dypl. Mazow. nr. 166. — 9) Daniłowicz, Skarbiec II. nr. 1613. 1664. — 10) Por. str. 437 uw. 5. — 11) Hist. Pol. III. 477. — 12) Kod. dypl. Mazow. nr. 115. — 13) Hist. Pol. III. 477. — 14) Akta grodz. i ziem. V. nr. 16. — 15) Kod. dypl. Pol. I. nr. 140. — 16) Akty zap. Ross. I. nr. 8. — 17) Daniłowicz, Skarbiec I. nr. 552. — 18) Koneczny, Jagiełło i Witołd 78 uw. 1. — 19) Cod. epist. I. A. nr. 9. — 20) Koneczny, Jagiełło i Witołd 117 uw. 3. — 21) Grabowski i Przeździecki, Źródła do dziej. Pol. I. 145. — 22) Krupowicz, Zbiór dypl. nr. 1. — 23) Prochaska, Cod. epist. Vitol. nr. 33. — 24) Daniłowicz, Skarbiec I. nr. 547.

na pierwszą połowę r. 1387 [1]). Data ta odpowiada w zupełności ukształtowaniu się ówczesnych stosunków politycznych; wiadomo, że Ziemowit IV występował jako kandydat do korony polskiej i konkurent do ręki Jadwigi; Jagiełło, który go w obu sprawach ubiegł, ocenił potrzebę, zaraz w początkach rządów swych, pozyskać Ziemowita przez związek rodzinny. Nie ma wszelako jakiejkolwiek podstawy do twierdzenia [2]), jakoby się to stało już w kilkanaście tygodni po koronacyi Jagiełły (4 marca 1386 r.), a więc około połowy r. 1386; owszem, dacie tej sprzeciwiają się szczegóły poprzednio ustalone.

Że Aleksandra przeżyła Ziemowita, poświadcza wyraźnie Długosz [3]); posiadamy też kilka dokumentów, wystawionych przez nią w czasie wdowieństwa. Ostatni z nich nosi datę 1 czerwca 1431 r. [4]); ale jeszcze w liście z 26 stycznia 1432 r. [5]) wspomnianą jest jako żyjąca *dy frauwe us der Maszaw, syner gnaden* (Jagiełły) *swester*. Dwa źródła miejscowe: Kalend. Płoc. [6]) i Varia e codd. Ploc. [7]) zapisują zgodnie zgon jej pod datą 19 czerwca 1434 r.; dajemy im z tego powodu pierwszeństwo przed datą Długosza [8]): 20 kwietnia 1434 r. [9]). W Nekr. Strzeln. [10]) zapisano pod datą 2 czerwca: *Illustrissima ducissa Mazovie.* Ponieważ w nekrologu tym zresztą jeszcze tylko jeden książę mazowiecki jest wymieniony, a mianowicie Ziemowit IV, przeto słuszna przypuścić, że zapiska o owej bez imienia podanej księżnie mazowieckiej dotyczy jakiejś osoby jemu najbliższej, a więc albo matki albo żony; gdy zaś matka jego odumarła go jeszcze w dzieciństwie (*X. 3.*), w czasie, w którym Ziemowit nie mógł wejść w bliższy stosunek ze Strzelnem, przeto pozostaje tylko przypuszczenie, że owa księżna mazowiecka jest jego żoną [11]). Data dzienna zgonu Aleksandry, w nekrologu podana, nie jest zatem ścisłą; wyprzedza ona rzeczywistą datę o dwa tygodnie; mieliśmy jednak sposobność już poprzednio wykazać [12]), że zapiski Nekr. Strzeln. z XV w. nie są ścisłe, a mianowicie też, z przyczyn, których bliżej wytłomaczyć nie umiem, zawierają często antidatacye. Nekr. Lubiń. [13]) w starszej części zapisał pod datą 25 maja: *1434. Wladislai regis Polonie et sororis eius Alexandre ducisse Masovie, que fuit benefactrix Jezeviensis.* I ta data, w odniesieniu do Aleksandry, jest mylną, a jest mylną także w odniesieniu do Jagiełły, który zmarł 31 maja 1434 r. [14]); okoliczność, że śmierć brata i siostry nastąpiły po sobie tego samego roku w odstępie 19 dni, tłomaczy dostatecznie połączenie obojga w jednej zapisce, ale wskazuje zarazem, że nie chodziło tu o rzeczywistą datę nekrologiczną, która dla każdego z nich musiałaby być osobną, ale raczej o wspólną ich kommemoracyą. Data kommemoracyi jest zresztą stosunkowo dość zbliżoną do rzeczywistych dat nekrologicznych. Wreszcie w Nekr. Domin. krak. [15]) zapisano śmierć Aleksandry pod dniem 11 maja 1434 r.; wykazaliśmy poprzednio [16]), że nekrolog ten nie podaje dat rzeczywistych, lecz również tylko dowolnie obrane daty kommemoracyi.

10. N. N.

Według Janka z Czarnk. [17]) Ziemowit III z drugiej żony (*X. 3.*) urodził trzech synów *(de qua tres filios procreavit)*. Skądinąd znany nam jest tylko jeden syn Ziemowita III z drugiego małżeństwa, Henryk (*X. 12.*); o tamtych dwu nie ma zresztą jakiejkolwiek wzmianki. Nie można jednak z tego powodu podawać w wątpliwość przekazu Janka, który wypadkom jest współczesny, a o Ziemowicie III i jego najbliższej rodzinie ma szczegółowe i dokładne wiadomości; nie można mianowicie przypuścić także, iżby dwu synów Ziemowita III z pierwszego małżeństwa, t. j. Janusza I i Ziemowita IV (*X. 7. 9.*) poplątał z niniejszymi; sam bowiem w tymże samym rozdziale wyraźnie zaznacza [18]), że Janusz I i Ziemowit IV rodzili się z pierwszej żony Ziemowita III. Przyjmując (na co niżej dowód zostanie przeprowadzony), że owi dwaj z imienia nieznani synowie

---

1) Trafnie co do czasu około połowy r. 1387 odnosi je Caro, Gesch. Pol. III. 43. 44. — 2) Szajnocha, Jadw. i Jag. III. 159. — 3) Hist. Pol. IV. 345. — 4) Kod. dypl. Mazow. nr. 168. — 5) Cod. epist. III. dod. nr. 10. — 6) Mon. Pol. V. 453. — 7) Ibid. V. 989. — 8) Hist. Pol. IV. 527. — 9) Datę Długoszową przyjmuje jeszcze Wolff, Ród Gedym. 32. Narbutt, Pisma histor. 299, wbrew wyraźnym świadectwom źródłowym, przyjmuje, że Aleksandra zmarła już r. 1416! — 10) Mon. Pol. V. 740. — 11) Kętrzyński, ibid. V. 740 uw. b. odnosi zapiskę do Anny, żony Włodzisława I płockiego (*XI. 10.*), nie ma jednak śladu, iżby czy to Włodzisław czy Anna zostawali w jakimkolwiek stosunku z Strzelnem, zaczem i pojawienie się zapiski w nekrologu nie byłoby uzasadnionem. — 12) Por. str. 370. — 13) Mon. Pol. V. 625. — 14) Ibid. II. 922. — 15) Zeissberg, Klein. Geschichtsq. 148. — 16) Por. str. 237 uw. 7. — 17) Mon. Pol. II. 693. — 18) Ibid. II. 694.

z drugiej żony rychło za życia ojca pomarli, wytłomaczymy sobie dostatecznie, dlaczego w innych źródłach nie przechowała się o nich żadna wzmianka.

Ponieważ drugie małżeństwo Ziemowita III przyszło do skutku co najrychlej r. 1360 (*X. 3.*), a trzeci syn z tego małżeństwa Henryk urodził się r. 1366, przeto data urodzin pierwszego z dwu jego starszych braci przypadać może na czas między r. 1361 a 1364, drugiego na czas między r. 1362 a 1365.

Janko z Czarnk.[1]), toż Spom. mięsz.[2]) stwierdzają, że Ziemowit III umierając pozostawił trzech tylko synów: Janusza I, Ziemowita IV i Henryka. Dowód w tem, że niniejsi dwaj bezimienni zmarli przed ojcem. Pod datą 25 lutego 1379 r.[3]) Ziemowit III zarządza podział Mazowsza między synów Janusza i Ziemowita, a przewiduje też możliwość wydzielenia pewnej dzielnicy dla Henryka, na wypadek, gdyby porzucił stan duchowny. O niniejszych dwu synach bezimiennych nie ma w dokumencie wzmianki. Pominięcie to nie da się usprawiedliwić wątpliwościami co do ojcowstwa, jakie Ziemowit III mógł mieć co do potomstwa z drugiej żony, już wtedy bowiem uznał za syna także Henryka, co do którego właśnie wątpliwość ta na pierwszy plan w swoim czasie była wystąpiła (*X. 3.*). Pominięcie to wynikło zatem niewątpliwie stąd, że w czasie tym obaj bezimienni synowie już nie żyli. Przypuścić też można, że nie żyli już 14 marca 1378 r., pod tą bowiem datą wystawia Ziemowit III dokument[4]), w którym powołuje konsens Janusza i Ziemowita IV, tudzież Henryka, a więc dwu najstarszych i najmłodszego syna; pominięcie średnich wskazuje, że w czasie tym już byli zmarli.

11. N. N.

Drugi syn Ziemowita III z drugiej żony, urodził się między 1362 a 1365 r., zmarł przed 14 marca 1378 r. Por. *X. 10.*

12. Henryk.

Że był synem Ziemowita III, stwierdzają Spom. mięsz.[5]), Geneal. Mazow. Wargoc.[6]), Geneal. Mazow. Czart. II[7]), dwa dokumenty samego Ziemowita III[8]) i dokument Mikołaja, biskupa poznańskiego[9]). W dokumencie z r. 1388[10]) dostojnicy mazowieccy mienią go bratem Ziemowita IV (*X. 9.*). Janko z Czarnk.[11]), a za nim Długosz[12]), toż Powieść ludowa[13]) przydają nadto szczegół, że matką jego była druga żona Ziemowita III (Ludmiłła).

W dokumencie ojcowskim z 25 lutego 1379 r.[14]) nazwany jest *filius noster iunior* z dodatkiem, że nie miał jeszcze podówczas *annos discrecionis;* ponieważ według statutu, wydanego na dwa lata przedtem przez samego Ziemowita III[15]), wiek sprawny uzyskiwano z ukończonym piętnastym rokiem życia, przeto wynika stąd, że urodził się dopiero po 25 lutego 1364 r. Janko z Czarnk.[16]), opowiedziawszy tragiczne wypadki, wśród których przyszedł na świat, przydaje, że po uduszeniu matki oddany został na wychowanie jakiejś kobiecie w pobliżu Rawy, skąd w trzecim roku życia *(tercio anno nativitatis sue)* uprowadzony został przez dwu rycerzy pod osłoną nocy na dwór swej siostry przyrodniej, żony Kaśka szczecińskiego, która się dalszem jego wychowaniem zajęła. Ponieważ małżeństwo Małgorzaty z Kaśkiem przyszło do skutku dopiero po 27 kwietnia 1368 r. (*X. 8.*), przeto przyjmując je za dokonane pod datą choćby możliwie najwcześniejszą (a więc jeszcze r. 1368), dochodzimy do wniosku, który poprzednie spostrzeżenie popiera, a zarazem bliżej je jeszcze określa, okazuje się stąd bowiem, że Henryk urodzić się mógł co najwcześniej r 1366. Już w dokumencie Ziemowita III z 14 marca 1378 r.[17]) powołany jest (obok dwu starszych synów, Janusza i Ziemowita), także konsens jego syna młodszego Henryka. W czasie tym, jak z poprzednich uwag wynika, nie miał on niewątpliwie jeszcze

---

1) Mon. Pol. II. 694. — 2) Ibid. III. 231. — 3) Kod. dypl. Mazow. nr. 98. — 4) Kod. dypl. Pol. I. nr. 136. — 5) Mon. Pol. III. 231. — 6) Narbutt, Pisma histor. 294. — 7) Por. str. 437 uw. 5. — 8) Kod. dypl. Pol. I. nr. 136; Kod. dypl. Mazow. nr. 98. — 9) Ibid. nr. 96. — 10) Ibid. nr. 115. — 11) Mon. Pol. II. 693. — 12) Hist. Pol. III. 391. — 13) Narbutt, Pisma histor. 296 uw. a. — 14) Kod. dypl. Mazow. nr. 98. — 15) Bandtkie, Ius Pol. 418. — 16) Mon. Pol. II. €93. — 17) Kod. dypl. Pol. I. nr. 136.

wymaganego w ówczesnem prawie wieku sprawnego piętnastu lat; przyjąć jednak trzeba, że liczył przynajmniej lat dwanaście, t. j. tyle, ile potrzeba było do osiągnięcia wieku sprawnego w powszechnem prawie polskiem i dawniejszem mazowieckiem. Stąd zaś wynika, że żył już r. 1366. Zestawiając oba wnioski ze sobą, dochodzimy do rezultatu, że rok 1366 jest możliwie najwcześniejszą i możliwie najpóźniejszą datą jego urodzin, czyli innemi słowy, że urodziny jego właśnie na ten rok przypadają. Niedokładnem jest tedy obliczenie, według którego urodzić się miał r. 1369 lub 1370[1]); a także mylnem i nigdzie zresztą w źródłach niepopartem jest twierdzenie[2]), jakoby przyszedł na świat r. 1373.

Z Janka z Czarnk.[3]) dowiadujemy się, że ojciec, dostrzegłszy później w chłopięciu podobieństwo rysów do siebie, przywrócił Henryka do łaski i wyrobił mu jeszcze za życia swego promocyą na prepozyturę płocką. Data tego zdarzenia da się określić najdokładniej na podstawie dokumentu Mikołaja, biskupa poznańskiego, z 31 maja 1378 r.[4]), którym tenże prepozyturę płocką oddaje w komendę *glorioso principi domino Henrico duci iuveni Mazovie in minoribus clericorum ordinibus constituto et serenissimo principi domino Semovito Dei gracia duci Masovie seniori, patri suo;* ten ostatni dodatek potrzebny był ze względu na niesprawny podówczas jeszcze wiek Henryka. Janko z Czarnk.[5]) przydaje, że zamiast tejże prepozytury (widocznie z powodu przeszkód w jej osiągnięciu, które tłomaczy może wzmianka wspomnianego dokumentu z r. 1378 o pretensyach do niej niejakiego Grzegorza), daną została Henrykowi, na podstawie szczególnego upoważnienia kuryi papieskiej, tymczasowo prepozytura łęczycka, opróżniona po śmierci Jana Watana. Chronologicznej daty tego faktu dokładnie określić nie umiem; nie dochowała się bowiem ani odnośna prowizya papieska, ani też nie wiemy dokładnie, kiedy zmarł Jan Watan, o którym w dyplomatach, jako o proboszczu łęczyckim, znajduję w ogóle jednę tylko wzmiankę, i to jeszcze pod datą 19 lutego 1377 r.[6]). I ta prowizya natrafiła jednak na opór, z powodu, że arcybiskup gnieźnieński Jan nadał tymczasem prepozyturę łęczycką swojemu poplecznikowi Pełce z Grabowa. Przyszło stąd do nieporozumień i gwałtów, których wynikiem była wyprawa Ziemowita III na dobra arcybiskupie, najazd na Łowicz i zajęcie posiadłości należących do prepozytury łęczyckiej[7]). Najazd Ziemowita III na dobra arcybiskupie nastąpił w każdym razie przed 21 sierpnia 1379 r., albowiem już pod tą datą Ludwik węgierski wystawia dokument[8]), w którym godzi zwaśnione w sprawie Łowicza strony; wynika stąd, że prowizya papieska, dotycząca prepozytury łęczyckiej, nastąpiła przed tą datą. Zarówno w tym dokumencie, jakoteż drugim identycznym, wnet potem, 7 września 1379 r.[9]) przez Elżbietę Łokietkównę wydanym, nie ma wzmianki, co się ma stać z prepozyturą łęczycką i jej posiadłościami; Janko z Czarnk.[10]) podaje wiadomość, że Ziemowit III zatrzymał je w sekwestrze aż do końca życia, t. j. aż do 16 czerwca 1381 r. (*X. 3.*); sam zaś Pełka z Grabowa, przeciwnik Henryka, zginął w sprzeczce z Mikołajem, kasztelanem łęczyckim, 18 listopada 1381 r.[11]). Jeszcze przed śmiercią Ziemowita III ustały przeszkody w objęciu prepozytury płockiej, co jednak nie spowodowało zwrotu danej Henrykowi tymczasowo w zamian prepozytury łęczyckiej; Janko z Czarnk.[12]) stwierdza bowiem, że w chwili śmierci ojca dzierżył on obie prepozytury. Jako prepozyt płocki świadkuje też na dokumentach biskupa płockiego Ścibora z 1 kwietnia 1385 r. i 7 września 1386 r.[13]).

Pod datą 17 kwietnia 1390 r.[14]) wychodzi dokument Henryka, biskupa włocławskiego, w którym tenże zwalnia Ziemowita IV (*X. 9.*) od nałożonych nań poprzednio cenzur kościelnych, nazywając go tamże *frater noster* (wystawcy) *carissimus*. Tłomacząc to ostatnie określenie w znaczeniu ścisłem, należałoby przypuścić, że wystawcą dokumentu jest niniejszy Henryk, skąd wynikłby wniosek, że w r. 1390 zasiadał na stolicy biskupiej włocławskiej. Było to w najbliższym czasie po porzuceniu jej przez Jana Kropidłę (1389 r.)[15]); data wstąpienia

---

[1]) Caro, Gesch. Pol. III. 107 daje mu r. 1392 21—22 lat życia; Szajnocha, Jadw. i Jag. IV. 47, 361 mniema, że urodził się r. 1370. — [2]) Narbutt, Pisma histor. 299. — [3]) Mon. Pol. II. 693. — [4]) Kod. dypl. Mazow. nr. 96. — [5]) Mon. Pol. II. 694. — [6]) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1733. — [7]) Mon. Pol. II. 694. — [8]) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1765. — [9]) Ibid. III. nr. 1766. — [10]) Mon. Pol. II. 694. — [11]) Ibid. II. 699. U Korytkowskiego, Arcyb. gnieźń. I. 675 chronologia tych faktów pobałamucona; wakans prepozytury łęczyckiej po śmierci Jana Watana miał się otworzyć dopiero r. 1381, a wyrok Ludwika z 21 sierpnia 1379 r. miał załagodzić inny spór Ziemowita III z arcybiskupem. Chronologii tej wyraźnie się sprzeciwia Janko z Czarnk. — [12]) Mon. Pol. II. 694. — [13]) Kod. dypl. Mazow. nr. 112. 113. — [14]) Ibid. nr. 117. — [15]) Por. Fijałek, Ustalenie chronol. bisk. włocł., Przew. nauk. i liter. 1894, 259. 260, gdzie zarazem przytoczone odnośne źródła.

Henryka na biskupstwo włocławskie dałaby się tu zatem wygodnie pomieścić. Z Katal. bisk. włocł.[1]), jak niemniej z Jana z Possilge[2]) wiadomo jednak, że bezpośrednim następcą Kropidły na tejże stolicy był Henryk, ks. lignicki[3]). Dokument z r. 1390 należy tedy odnieść do niego; podane w nim określenie Ziemowita IV jako *carissimus frater* wystawcy da się zaś zupełnie usprawiedliwić, jeśli zważymy, że i Henryk lignicki był księciem z rodu, i to Piastem. Przypuszczeniu, jakoby rzeczony dokument wystawiony był przez Henryka mazowieckiego sprzeciwia się nadto i ta okoliczność, że jest w nim mowa o krzywdach, wyrządzonych przez Ziemowita kościołowi włocławskiemu już za rządów Henryka *(iniuriis, violenciis... nobis ac nostre Wladislaviensi ecclesie irrogatis)*, a zarazem o interdykcie niedawno przedtem *(novissime)*, a więc widocznie przez samego Henryka rzuconym; trudno przypuścić, iżby Ziemowit najeżdżał posiadłości swego przyrodniego brata, ten ostatni zaś nakładał nań cenzury kościelne, jeśli zwłaszcza zważymy, że właśnie w interesie Ziemowita leżało, ażeby jego brat pozostał w stanie duchownym i nie wystąpił z roszczeniami o wydzielenie osobnej dla siebie dzielnicy, do czego upoważniała go ordynacya ojcowska z r. 1378[4]).

Według Długosza[5]) Henryk został obrany biskupem płockim (przez tamtejszą kapitułę) d. 21 lutego 1391 r. za sprawą braci swych Janusza i Ziemowita; wybór zatwierdził Bonifacy XI; do konsekracyi jednak, z powodu zwłóczenia samego Henryka, nie przyszło. W Żywot. bisk. płoc.[6]) podaje tenże sam kronikarz, że wybór przeprowadził jeszcze jego ojciec i stryj Janusz, w czem tkwi błąd podwójny, albowiem w chwili obioru Henryka ojciec jego już nie żył (*X. 3.*), a Janusz I nie był jego stryjem. Daty tego faktu nie ma tu już podanej. Data przekazana w Historyi zdaje się polegać na dobrej informacyi, a w każdym razie nie ma dostatecznego powodu do podania jej w wątpliwość; bezpośredni poprzednik Henryka na stolicy płockiej, Ścibor, występuje po raz ostatni w dokumencie z 9 września 1389 r.[7]), a według Długosza[8]) zmarł on r. 1390. Również prawdziwą jest informacya jego, że Henryk był tylko wybranym i konfirmowanym, ale nie konsekrowanym biskupem; w dokumencie z 3 lutego 1392 r.[9]) tytułuje się on: *Henricus dei et apostolice sedis gracia electus confirmatus ecclesie Plocensis necnon dux Mazouie.* W Historyi[10]) podaje Długosz, że miał wtedy święcenia subdyakona, w Żyw. bisk. płoc.[11]), że był dyakonem; prawdziwą zdaje się być ta ostatnia wersya, stwierdza ją bowiem, niezależnie od Długosza, Rocz. Toruń.[12]).

Porzucił biskupstwo płockie skutkiem małżeństwa zawartego z Ryngałłą między 4 lutego a końcem czerwca 1392 r.

Zgoła inne godności kościelne piastować miał według Geneal. Mazow. Czart. II[13]), która go mieni proboszczem wiedeńskim, biskupem trydenckim i patryarchą akwilejskim. Nie potrzeba wykazywać, że zaszło tu pomięszanie z Aleksandrem, synem Ziemowita IV (*XI. 6.*).

Według Długosza[14]) Henryk zginąć miał r. 1392 już w kilka dni po poślubieniu Ryngałły, z trucizny. Sam fakt jest prawdziwy, ale określenie chronologiczne nie całkiem dokładne; wypadłoby stąd, że zmarł w pierwszej połowie r. 1392. Zdarzenie to jest jednak nieco późniejsze. Wprawdzie zarówno Rocz. Toruń.[15]), jako też i Jan z Possil.[16]) podają, że śmierć Henryka nastąpiła niebawem *(cito post, kortzlich dornoch)* po ślubie z Ryngałłą; niewątpliwą jednak jest rzeczą, że nie stało się to w kilka dni potem. Wigand z Marb.[17]) stwierdza, że żył jeszcze w jesieni *(in autumpno)* r. 1392, broniąc się w Surażu, którego dobywali Krzyżacy, chcąc na nim pomścić zdradę, której się na nich dopuścił; Jan z Possil.[18]) dodaje, że zginął w Łucku, na Rusi, skąd ciało jego w zimie *(winterczijt)* przewiezione zostało do Płocka, celem pogrzebania go w tamtejszej katedrze. Bliższych wyjaśnień chronologicznych dostarcza list W. Mistrza krzyżackiego, pisany do królowej Małgorzaty duńskiej w dzień św. Agnieszki (21 stycznia), bez daty rocznej[19]). Wspomina on, że w czasie około św. Michała Krzy-

---

1) Mon. Pol. IV. 27. 28. — 2) Script. rer. Pruss. III. 159. — 3) Grotefend, Stammtafeln IX. nr. 8. — 4) Kod. dypl. Mazow. nr. 98. Fijałek, Ustal. chronol. bisk. włocł. 259 uważa trafnie Henryka lignickiego za wystawcę dokumentu z r. 1390, nie poruszając jednak nastręczających się wątpliwości. — 5) Hist. Pol. III. 496. — 6) Mon. Pol. VI. 609. — 7) Kod. dypl. Mazow. nr. 116. — 8) Hist. Pol. III. 496; Mon. Pol. VI. 609. — 9) Kod. dypl. Mazow. nr. 121. W nagłówku podano mylnie, jakoby dokument pochodził z r. 1391. — 10) Hist. Pol. III. 496. — 11) Mon. Pol. VI. 609. — 12) Script. rer. Pruss. III. 182. — 13) Por. str. 437 uw. 5. — 14) Hist. Pol. III. 496. — 15) Script. rer. Pruss. III. 182. — 16) Ibid. III. 179. — 17) Ibid. II. 649. — 18) Ibid. III. 179. — 19) Voigt, Cod. dipl. Pruss. IV. nr. 70. Wydawca uzupełnił r. 1389, jak zaraz w tekście zobaczymy, błędnie. Por. też Caro, Gesch. Pol. III. 113.

żacy przedsięwzięli byli wyprawę na Suraż, którego też dobyli, a zarazem donosi, że właśnie obecnie bawi druga wyprawa krzyżacka na Rusi, której wyniku jeszcze nie zna. Z treści listu wypływa, że obie wspomniane w nim wyprawy dotyczą: pierwsza wypadków opowiedzianych przez Wiganda pod datą jesieni 1392 r., a druga wypadku podanego przez Jana z Possilge o zgonie Henryka w Łucku[1]). List pisany był zatem 21 stycznia 1393 r.; że nie mógł być pisany 21 stycznia 1392 r., dowodzi zresztą i ta okoliczność, że jeszcze pod datą 3 lutego 1392 r. wystawia Henryk dokument w Płocku jako tamtejszy biskup[2]), zaczem i poselstwo jego do Witołda i ślub z Ryngałłą i wyprawy krzyżackie i śmierć jego muszą być zdarzeniami późniejszemi. W chwili pisania listu W. Mistrz nie miał widocznie jeszcze wiadomości o zgonie Henryka, byłby bowiem niewątpliwie o zdarzeniu tem nie przepomniał donieść królowej, skąd wynika, że zgon nastąpił albo po 21 stycznia 1393 r., albo jeśli wcześniej, to na bardzo krótko przedtem, tak że wiadomość o tym wypadku nie mogła się jeszcze przedostać do Malborga. W każdym razie jednak data zgonu musi być bardzo bliską daty spisania listu, albowiem śmierć Henryka nastąpiła właśnie w czasie wspomnianej tamże wyprawy ruskiej, a nadto, jak widzieliśmy, zwłoki jego jeszcze w zimie tegoż roku przewiezione zostały do Płocka. Stąd okazuje się, że zgon jego przypada na początek roku 1393. Data ta tłomaczy, dlaczego źródła pruskie wyraziły się, iż śmierć Henryka nastąpiła rychło po poślubienin Ryngałły; że źródła te mówią o wypadku tym w zapiskach, opatrzonych datą 1392 r., w tem nie ma dowodu przeciw poprzedniemu wywodowi; na rok 1392 przypadają bowiem główne zdarzenia, któremi się źródła te zajmowały, t. j. tajemne układy Henryka z Witołdem, podejście Zakonu i ślub z Ryngałłą; nie dziw, że w związku z tymi wypadkami opowiedziano także zdarzenie w najbliższym czasie potem, bo w początkach r. 1393 zaszłe, tem bardziej, że stało ono w bliskim związku z wypadkami z r. 1392[3]).

Ryngałła.

Żonę Henryka nazywa Wigand z Marb.[4]) i Rocz. Toruń.[5]) siostrą Witołda, zatem córką Kiejstuta litewskiego. Ten sam szczegół stwierdza także Jan z Possilge[6]) z przydatkiem, że na imię jej było *Remigal*. Długosz[7]) ma poprawniejszą formę imienia: Ryngałła (*Ringala*); pod temże imieniem wspomnianą jest ona także w dokumencie z r. 1421[8]). Twierdzenie[9]), jakoby na chrzcie otrzymała imię Elżbiety, nie ma poparcia źródłowego.

O okolicznościach, wśród których przyszły do skutku zaślubiny Henryka z Ryngałłą, podają bliższą informacyą Wigand z Marb.[10]) i Jan z Possil.[11]), obaj pod r. 1392. W czasie tym przybył Henryk, jeszcze jako biskup nominat płocki, do bawiącego podówczas w Ritterswerder u Krzyżaków Witołda, aby mu w imieniu Jagiełły ofiarować godność wielkoksiążęcą litewską, i w ten sposób przeciągnąć go na stronę Polski. Poselstwo odniosło pomyślny skutek; tymczasem zaś Henryk w czasie trzechtygodniowego pobytu u Witołda, poznawszy bawiącą przy nim siostrę, pojął ją za żonę; ślub odbył się jeszcze w Ritterswerder. Ponieważ Henryk jeszcze pod datą 3 lutego 1392 r.[12]) przebywał jako biskup w Płocku, przeto poselstwo jego przypada w każdym razie na czas późniejszy; gdy zaś Witołd już z końcem czerwca t. r., widocznie po przeprowadzonych z Henrykiem układach, wyrusza ku Litwie[13]), przeto małżeństwo Henryka z Ryngałłą trzeba uważać jako zawarte w czasie między początkiem lutego a końcem czerwca 1392 r.

Mniemanie[14]), jakoby Ryngałła po śmierci Henryka wstąpiła do klasztoru P. Maryi w Pradze, i tam jako ksieni r. 1444 zmarła, nie ma jakiegokolwiek poparcia źródłowego i jest niewątpliwie błędnem, z innych bowiem wiarogodnych źródeł okazuje się, że losy jej były zgoła odmienne.

---

[1]) Tak trafnie przyjmują Daniłowicz, Skarbiec ad nr. 615 i Caro, Gesch. Pol. III. 113. — [2]) Kod. dypl. Mazow. nr. 121. — [3]) Narbutt, Pisma histor. 299 przyjmuje datę śmierci 1392 r.; Kozłowski, Dzieje Mazow. 185 i Szajnocha, Jadw. i Jag. III. 23. 362, datę 1393 r., ten ostatni przeprowadza nawet dowód tego twierdzenia, wszakże niezupełnie wystarczający. — [4]) Script. rer. Pruss. II. 643. — [5]) Ibid. III. 182. — [6]) Ibid. III. 179. — [7]) Hist. Pol. III. 496. — [8]) Dogiel, Cod. dipl. Pol. I. 600. — [9]) Narbutta, Pisma histor. 299, za nim Wolffa, Ród Gedym. 52. — [10]) Script. rer. Pruss. II. 643. — [11]) Ibid. III. 179. — [12]) Kod. dypl. Mazow. nr. 121. — [13]) Por. Koneczny, Jagiełło i Witołd 163. — [14]) Narbutta, Pisma histor. 299 i Kozłowskiego, Dzieje Mazow. 185. 186.

Pod datą 13 grudnia 1421 r.[1]) Aleksander, wojewoda mołdawski, zapisuje oprawę żonie swej Ryngalle, siostrze w. ks. Witołda i króla Jagiełły (tego ostatniego oczywiście siostrze stryjecznej), na miastach Serecie i Wołkowcu. Ze względu na identyczne imię i tożsamość szczegółów, podanych co do jej pochodzenia, nie można wątpić, że jest to ta sama osoba, którą poprzednio miał za żonę Henryk mazowiecki. Kiedy małżeństwo jej z Aleksandrem przyszło do skutku, na pewno określić nie można. Aleksander już od pierwszych chwil wstąpienia na stolec hospodarski (ok. 1402 r.) zostawał w blizkich stosunkach z Jagiełłą, któremu zaraz r. 1402, a i później kilkakrotnie hołd składał[2]); polityczne tło tego małżeństwa dałoby się zatem odszukać już w samych początkach wieku XV; niewiadomo jednak, czy w istocie zaraz wtedy, czy później, czy może nawet jeszcze wcześniej, przyszło ono do skutku, albowiem Aleksander przed poślubieniem Ryngałły żonaty był z inną żoną, o której nie wiemy, kiedy zmarła. Na wszelki przypadek przyjąć można, że ów zapis oprawy z r. 1421 nie jest dowodem, jakoby małżeństwo z Ryngałłą dopiero wtedy lub w najbliższym czasie przedtem przyszło do skutku, boć znaczyłoby to, że Ryngałła przeżyła około 30 lat w stanie wdowieństwa po pierwszym mężu, co jest rzeczą najmniej prawdopodobną, ile że w takim razie trzebaby przyjąć, że już w stosunkowo bardzo późnym wieku poślubiła drugiego męża; a powtóre, już w chwili śmierci Aleksandra (1433 r.) żył dorosły jej syn, który zatem przyszedł na świat niewątpliwie wcześniej, aniżeli r. 1421.

Dokumentowe stwierdzenie istnienia tego małżeństwa spotykamy jeszcze w roku następnym, pod datą 14 kwietnia i 7 czerwca 1422 r.[3]). Z odnośnych aktów dowiadujemy się, że Witołd zbroił się podówczas przeciw Aleksandrowi, który z powodu jakowychś niesnasek odtrącił od siebie swoję żonę, a jego siostrę. Być może, iż groźba Witołda, a może też inne, bliżej nam nieznane okoliczności, wpłynęły na załagodzenie sporu małżeńskiego, o czem jeszcze niżej.

Długosz[4]) podaje dokładne wiadomości o wypadkach, które w najbliższym czasie po zgonie Aleksandra (w lecie r. 1433) zaszły na Mołdawii. Wybuchł spór o następstwo w rządach pomiędzy obu synami zmarłego, starszym Eliaszem i młodszym Stefanem (Steczkiem); obaj rodzili się z innych matek *(diversis matribus genitos)*. Z początku los sprzyjał Eliaszowi: wygnał on Stefana, a matkę jego polecił utopić *(matrem eius undis suffocavit)*. Steczko uzyskał jednak pomoc Turków, z którymi wyruszył przeciw Eliaszowi; w stanowczej walce, która miała być stoczoną, Wołosi, u których Eliasz nie zdobył sobie miru, przeszli na stronę Steczka jako męża dojrzałego i roztropnego *(velut virum maturum et providum)*; Eliasz musiał uciekać do Polski, gdzie mu wprawdzie udzielono gościny, ale odmówiono pomocy przeciw Steczkowi; ten ostatni złożył Jagielle hołd i był potem wiernym jego wazalem[5]).

Nasuwa się oczywiście pytanie: którego z obu tych pretendentów matką była Ryngałła? Ponieważ skądinąd wiemy, że r. 1422 odtrącił ją Aleksander od siebie, przeto możnaby przypuścić, że była to pierwsza jego żona, a zatem matka Eliasza, po której usunięciu pojął jakąś drugą żonę, matkę Steczka. W tym jednak wypadku trzebaby także przyjąć, że Steczko urodzić się mógł co najwcześniej r. 1423, zatem w chwili śmierci ojca i konfliktu z bratem nie liczyłby więcej nad dziesięć lat życia. Ten wniosek jest jednak niemożliwy z tego powodu, że w r. 1433 Steczko widocznie nie mógł być tak młodem chłopięciem, skoro i turecką pomoc zjednać sobie potrafił, i wyruszył na jej czele przeciw Eliaszowi, i wreszcie uzyskał u kronikarza przydomek męża dojrzałego i roztropnego. Data jego urodzin musi tedy znacznie wyprzedzać rok 1422, a gdy pod tą jeszcze datą Ryngałła w dokumentach jest poświadczoną jako żona Aleksandra, przeto wynika stąd niewątpliwie, że ona to była matką Steczka, zatem drugą, a nie pierwszą żoną Aleksandra. Do niej też tylko odnosić się może wiadomość Długosza o gwałtownej śmierci, zadanej jej przez pasierba. Stąd wypływa: naprzód, że spór rodzinny z r. 1422 nie doprowadził do rozerwania małżeństwa, skoro Ryngałłę spotykamy na Mołdawii jeszcze w chwili zgonu Aleksandra, a powtóre, że śmierć jej przypada na czas około połowy lub na drugą połowę r. 1433. Już bowiem pod datą 3 czerwca 1433 r. Eliasz składa hołd Jagielle z ziemi mołdawskiej[6])

---

[1]) Dogiel, Cod. dipl. Pol. I. 600; Ulanicki, Matieriały nr. 23. — [2]) O szczegółach por. Jabłonowski, Sprawy wołos. str. XXIV i n. — [3]) Procbaska, Cod. epist. Vitoldi nr. 997. 1013. — [4]) Hist. Pol. IV. 513. — [5]) Dokumenty do tej sprawy odnoszące się por. u Ulanickiego, Matieriały nr. 30 i n. — [6]) Ibid. nr. 30.

(czy macochę zamordował na krótko przedtem, czy potem, określić nie można); a już pod datą 13 grudnia 1433 r.[1]) Steczko, pokonawszy widocznie poprzednio Eliasza, składa takiż hołd od siebie[2]).

1 a. [Katarzyna].

Po raz pierwszy u Kantzowa[3]) znajduje się wiadomość o Bogusławie V, księciu Pomorza szczecińskiego: *Dieser Bugslaff hat... gehapt... eine tochter Cathrine, welche zur ehe genhomen hertzog Conrat von der Masow.* Wiadomość ta jest niewątpliwie mylną. Katarzyna, córka Bogusława z drugiego małżeństwa, urodzić się mogła co najwcześniej r. 1363[4]), a co najpóźniej r. 1374 (r. 1373 zmarł już jej ojciec, *VIII. 7.*); z pięciu znanych nam książąt mazowieckich Konradów dwaj pierwsi dawno już przedtem zmarli (*VI. 5. IX. 1.*), trzej inni urodzili się za późno, ażeby mogła być mowa o małżeństwie ich z Katarzyną (*X. 15. XII. 1. 8.*). Dowolnem byłoby też przypuszczenie, jakoby wspomniany tu Konrad był jakimś innym, skądinąd nieznanym księciem mazowieckim; skoro bowiem ożenił się z Katarzyną, to widocznie doszedł do dojrzalszego wieku; o takim zaś dorosłym księciu byłyby się z pewnością dochowały jakoweś wiadomości, czy to w pomnikach historyografii polskiej, czy też w dokumentach. Nawet próba zastąpienia imienia Konrada innem imieniem, n. p. Janusza I, nie prowadzi, jak widzieliśmy (*X. 7.*), do żadnego rezultatu. Wiadomość Kantzowa należy tedy usunąć jako bezpodstawną.

Tak rozumiał rzecz już Micrälius[5]), który nic o związku Katarzyny z Konradem nie mówi, ale natomiast czyni inną konjekturę, przyjmując, że była ona żoną Henryka mazowieckiego. Mniemanie to utrzymuje się jeszcze w najnowszej historyografii[6]), a jest także niewątpliwie błędnem. Ponieważ Henryk zmarł przed Ryngałłą, poślubioną pod koniec życia, przeto chcąc konjekturę Micräliusa utrzymać, należałoby przypuścić, że Katarzyna była jego pierwszą żoną. Szukając chronologicznego pomieszczenia dla tego wypadku, natrafiamy jednak na niepokonane trudności. Już bowiem 31 maja 1378 r. Henryk jest prepozytem płockim; przed tą datą małżeństwa chyba nie zawarł, miał bowiem podówczas ledwo dwanaście lat życia. Jako prepozyt płocki poświadczony jest w dokumentach aż do r. 1386, a biskupem płockim zostaje już w początkach r. 1391. Możnaby zatem przyjąć chyba, że ożenił się z Katarzyną w czasie między r. 1386 a 1390. Ale jakżeby w takim razie wytłomaczyć, że duchowny porzucił stan swój chwilowo i potem znowu powrócił do niego, uzyskując nawet wyższą godność biskupa. Już kiedy jako biskup płocki ożenił się z Ryngałłą, gorszono się tem słusznie: *quod ab alio episcopo nunquam est auditum*[7]); gdyby i na dawniejszem życiu Henryka ciężyła podobna plama, źródła nie byłyby omieszkały stwierdzić, że nadużycie to popełnił aż dwa razy, i nie byłyby poprzestały tylko na wytknięciu mu jednego nadużycia. Konjektura Micräliusa nie wytrzymuje tedy krytyki, i słuszna ją odrzucić jako zgoła nieuzasadnioną, tem bardziej, że możemy dziś wyjaśnić, co było podstawą nieporozumienia. Micrälius chciał zużytkować przekaz Kantzowa, ale widząc, że nie można go odnieść do małżeństwa Katarzyny z Konradem, podstawił w jego miejsce Henryka, o którym wiadomo, że za młodych lat, odtrącony przez ojca, chował się na dworze księżny szczecińskiej, poślubionej przez brata Katarzyny (*X. 8.*). Stąd mógł się łatwo nasunąć wniosek o małżeństwie Henryka z księżniczką pomorską.

13. Janusz.

Że był synem Janusza I (*X. 7.*), poświadczają wyraźnie: Rodow. książ. pol.[8]), Geneal. Tomic.[9]) i Geneal. Mazow. Czart. II[10]), tudzież list Jagiełły z r. 1422[11]). W wielu dokumentach i aktach sądowych[12]), pochodzących jeszcze z czasów, w których żył Janusz I, znajdują się wzmianki o *Iohannes iunior* (albo *iuvenis) dux Mazovie,* które oczywiście oznaczać muszą syna Janusza I; odpowiednio do tego Janusz I przybiera

---

[1]) Ulanicki, Matierialy nr. 31. 32. — [2]) Wolff, Ród Gedym. 52 odnosi mylnie zgon Ryngałły do r. 1434. — [3]) Pomerania, wyd. Kosegarten I. 403. — [4]) Por. str. 470. — [5]) Sechs Bücher v. alt. Pommerl. tabl. geneal. — [6]) Cohn, Stammtafeln tabl. 147; Klempin-Bülow, Stammtafeln d. pomm.-rüg. Fürstenhauses tabl. 3. — [7]) Script. rer. Pruss. II. 643. — [8]) Mon. Pol. III. 284. — [9]) Acta Tomic. VIII. 171. — [10]) Por. str. 437 uw. 5. — [11]) Caro, Lib. canc. I. nr. 21. — [12]) Ibid. II. nr. 6. 85; Helcel, Starod. prawa pol. pomn. II. nr. 1153. 1169. 1178. 1246. 1544.

w tytulaturze, w drugiej połowie swych rządów, nazwę *Iohannes senior dux Mazovie* (por. niżej), która służyć miała do odróżnienia go od równoimiennego syna [1]).

Pośród synów Janusza I wyliczają go na pierwszem miejscu (przed Bolesławem Januszowicem, *X. 14.*): Rodow. książ. pol. [2]), Geneal. Tomic. [3]) i Długosz [4]), na drugiem Geneal. Mazow. Czart. II [5]). Ponieważ trzy pierwsze źródła są niezależne od siebie, a o genealogicznych stosunkach w rodzie Piastów mazowieckich dobre mają wiadomości, przeto już z tego względu należy im dać pierwszeństwo. Popiera to mniemanie także okoliczność, że ślady samodzielnego występowania niniejszego Janusza są wcześniejsze, aniżeli ślady takiegoż występowania Bolesława. Już pod datą 5 października 1400 r. [6]) Janusz I nazwany jest *senior;* odtąd we wszystkich niemal dokumentach, aż do końca życia wystawianych [7]), używa on tego samego tytułu. Przyjąć trzeba, że tytulatura ta pojawiła się nie zaraz z chwilą urodzin młodego Janusza, ale dopiero od czasu, kiedy tenże dorósł; dając mu tedy w r. 1400 piętnaście lat wieku, dochodzimy do wniosku, że żył już 1385 r. W Rach. dom. Jag. [8]) zapisano pod datą 27 czerwca 1394 r. następujący wydatek: panu Januszowi, synowi księcia mazowieckiego, na list Króla Jegomości 10 grzywien. I z tej zapiski wynika, że Janusz musiał w tym czasie być już dorosłym, skoro otrzymywał i realizował asygnaty pieniężne; licząc mu w tym czasie według zasad powszechnego prawa polskiego ukończonych dwanaście lat życia jako granicę wieku sprawnego, dochodzimy do wniosku, że urodził się co najpóźniej r. 1382.

Czy otrzymał jaki wydział na Mazowszu jeszcze za życia ojca, niewiadomo na pewno, ale rzecz ta wydaje się najmniej prawdopodobną. Mniemano wprawdzie, jakoby wspomniany w rachunkach Jagiełły z r. 1403 *dux Ianussius Czesniczki* [9]) był niniejszym Januszem, ks. czerskim [10]), co mogłoby wskazywać na to, że wtedy dzierżył już Czersk; wszelako forma *Czesniczki* nie może być, w duchu języka polskiego, wytłomaczoną jako forma zastępcza, a choćby nawet zepsuta, zamiast: czerski. Przypuścić więc należy, że zapiska z r. 1403 dotyczy innej osoby. Jeszcze w dokumencie z 26 listopada 1417 r. [11]), którym zapisaną została oprawa żonie Januszowej Katarzynie na jednym z trzech grodów: Czersku, Wyszogrodzie lub Ciechanowie (alternatywnie), zastrzeżono, że gdyby w przyszłości Janusz otrzymał nie te, ale inne terytorya przy podziale *(et procedente tempore princeps ad divisionem terre devenerit)*, oprawa przeniesioną będzie na inne grody. Jeszcze zatem pod koniec r. 1417 Janusz z pewnością w żadnej dzielnicy samoistnych rządów nie wykonywał. Czy otrzymał je później, między r. 1418 a 1422 (data śmierci), na pewno rozstrzygnąć nie można, ale i z tego okresu nie posiadamy żadnego dowodu na to [12]). Jest jednak rzeczą możliwą, że dopuszczony został przez ojca do współrządów, jak to się co do jego młodszego brata niewątpliwie da wykazać (*X. 14.*).

Pod datą 1422 r. (bez oznaczenia dnia, prawdopodobnie w listopadzie) [13]) przesyła Jagiełło Januszowi starszemu list kondolencyjny z powodu śmierci jego syna Janusza. Ponieważ kondolencya, jak z istoty rzeczy wynika, nastąpić musiała w najbliższym czasie po samym wypadku, przeto zgon Janusza młodszego odnieść należy również do r. 1422 [14]).

Geneal. Tomic. [15]) stwierdza, że zmarł *sine prole.* Nie ma też jakichkolwiek śladów jego potomstwa.

---

1) Por. Caro, Lib. canc. I. 55 uw. 6, któremu przyznać należy zasługę, że pierwszy zwrócił uwagę na istnienie Janusza młodszego i szczegółowy dowód tego twierdzenia przeprowadził. — 2) Mon. Pol. III. 284. — 3) Acta Tomic. VIII. 171. — 4) Hist. Pol. IV. 171. — 5) Por. str. 437 uw. 5. — 6) Kod. dypl. Mazow. nr. 137. — 7) Przytaczam tylko te, które znajdują się w Milewskiego Herbarzu, w Kod. dypl. Mazow. i u Gawareckiego, Przyw. m. Płocka. W pierwszym: 13 nr. 15. 36 nr. 34. 46 nr. 56. 90 nr. 106. 115 nr. 142. 125 nr. 157. 232 nr. 283. 248 nr. 307. 285 nr. 346. 315 nr. 391. 317 nr. 398. 397 nr. 522. 414 nr. 546. 436 nr. 565 (podane tylko dokumenty do r. 1413); odtąd (1414) w drugim: nr. 151. 155. 156. 158. 160. 164. W trzecim: 93. 119. 188. 222. — 8) Przeździecki, Życie dom. Jadw. i Jag., Bibl. Warsz, 1854 I. 241. — 9) Ibid. 1854 II. 531. — 10) Caro, Lib. canc. I. 58 uw. — 11) Helcel, Starod. prawa pol. pomn. II. nr. 1544. — 12) Caro, Lib. canc. I. 57 uw. przypuszcza, że niektóre dokumenty z owego okresu, w których występuje *dux Ianussius* bez przydatku *senior,* pochodzą od Janusza młodszego; sądzę, że w takim razie ów Janusz młodszy byłby musiał koniecznie nazwać się *iunior,* dla odróżnienia od współcześnie żyjącego i panującego ojca; jeśli tedy dokumentów z dodatkiem takim nie spotykamy, to widocznie pochodzą one od Janusza starszego. Ten ostatni w rzeczywistości, nawet już w tym okresie, w którym zaczął się tytułować *senior,* wystawia niejednokrotnie dokumenty bez owego przydatku odróżniającego go od syna; por. Kod. dypl. Mazow. nr. 142. 147. — 13) Caro, Lib. canc. I. nr. 21; Prochaska, Cod. epist. Vit. nr. 1044. — 14) Tak przyjmuje też Grotefend, Stammtafeln tabl. XVIII. — 15) Acta Tomic. VIII. 171.

Katarzyna.

W dokumencie z r. 1416 [1]) i zapisce sądowej z tejże daty [2]) występuje *Katherina ducissa de Mazowia;* w całym szeregu innych zapisek sądowych [3]) tudzież dokumentów [4]) nazywaną jest wprost żoną Janusza, ks. mazowieckiego, albo nawet jeszcze wyraźniej żoną Janusza młodszego mazowieckiego; sama wreszcie w zapisce z r. 1412 [5]) nazwana *Katherina ducissa iunior Mazowiensis.* W dokumencie z r. 1417 [6]) Bolesław, brat Janusza młodszego, określony jest jako dziewierz *(levir)* Katarzyny. W zapisce [7]) i w dokumencie [8]) z r. 1416 podano, iż Katarzyna była córką Elżbiety, żony Janusza II, ks. ziembickiego [9]). O tej Elżbiecie wiemy z Długosza [10]), że wychodziła dwukrotnie za mąż: raz za Spytka Melsztyńskiego, wojewodę krakowskiego (poległego w bitwie nad Worsklą r. 1399), a następnie za Janusza ziembickiego Pytanie, z którego małżeństwa pochodziła Katarzyna, rozstrzyga się przez to, że już pod r. 1408 poświadczoną jest jako żona Janusza mazowieckiego, urodziła się zatem co najpóźniej r. 1394; ojcem jej mógł być zatem tylko Spytko Melsztyński; gdybyśmy przyjąć chcieli, że był nim Janusz ziembicki, wypadłby stąd wniosek, iż przyszła na świat co najwcześniej r. 1400, zatem żoną Janusza (a nawet stroną procesową!) byłaby już w ósmym roku życia. Odpowiednio do tego synowie Spytka, Jaśko i Spytko, nazywają się w dwu dokumentach [11]) jej *fratres uterini* i *germani* [12]). Z wielkiem prawdopodobieństwem przyjąć można, że urodziny Katarzyny, jeśli wyprzedzają rok 1394, nie są o wiele wcześniejsze; wszystko wskazuje bowiem na to, że małżeństwo Spytka z Elżbietą nie trwało długo: jeszcze w r. 1409 obaj synowie z tego małżeństwa, Spytko i Jaśko, nie mają widocznie wieku sprawnego, skoro stoją pod opieką Jaśka Tarnowskiego [13]); przyjąć tedy trzeba, że i Katarzyna urodziła się nie na długo przed śmiercią ojca.

Zaślubiny jej z Januszem odbyły się w każdym razie przed 19 marca 1408 r., już bowiem pod tą datą poświadczoną jest jako *consors ducis Iohannis iunioris Mazoviensis* [14]). Pod datą 28 listopada 1398 r. [15]) wydaje Spytko Melsztyński wyrok polubowny w sporze pomiędzy Januszem I a Ziemowitem IV, co wskazuje na bliższy stosunek, jako też zaufanie książąt mazowieckich do wojewody krakowskiego. Wątpić jednakże należy, iżby już wtedy, lub chociażby w najbliższym czasie potem, małżeństwo Janusza młodszego z Katarzyną zostało zawartem, a to ze względu na ustaloną poprzednio przybliżoną datę jej urodzin.

Ostatnie dokumentowe wzmianki o Katarzynie, jako żonie Janusza, pochodzą z 26 listopada 1417 r. [16]) i z r. 1419 [17]). Geneal. Mazow. Czart. I [18]), wymieniając synów Ziemowita IV, podaje o jednym z nich, Ziemowicie (należałoby się tu zatem dorozumiewać Ziemowita V): *iste duxit Melstynska, quam postea Byalochą.* Szczegół, jakoby Ziemowit V żonaty był z Melsztyńską, jest błędnym; nietylko nic o takiem małżeństwie niewiadomo, ale co większa, pewną jest rzeczą, że Ziemowit V miał za żonę Małgorzatę, księżniczkę raciborską, która go przeżyła (*XI. 2.*). Gdy nadto uwzględnimy, że genealog ma widocznie wielce bałamutne wiadomości o potomstwie Ziemowita IV, wyliczając tu jakiegoś zgoła skądinąd nieznanego Janusza (*XI. 13a.*), a nadto i Henryka, który nie był synem, ale bratem Ziemowita IV (*X. 12.*), będziemy mogli słusznie przyjąć, że szczegół powyższy odnosi się właściwie do Janusza Januszowica, o którym skądinąd wiadomo, że w istocie żonaty był z Melsztyńską. Wniosek ten stwierdzają ponad wszelką wątpliwość świadectwa dokumentowe, na podstawie których dadzą się zarazem śledzić dalsze koleje życia Katarzyny. Pierwszą pod tym względem wskazówkę podają nam końcowe słowa przytoczonego ustępu Geneal. Mazow. Czart. I: *quam postea Byalochą.* Zdanie widocznie niezupełne z powodu opuszczonego orzeczenia; najsnadniej jednak uzupełnić je słowami: *duxit uxorem.* Że tak a nie inaczej zapiskę tę rozumieć należy, świadczy przedewszystkiem wykaz dobrodziejów uniw. krak. [19]),

---

1) Arch. Sang. II. nr. 105. — 2) Helcel, Starod. prawa pol. pomn. II. nr. 1444. — 3) Ibid. II. nr. 1153. 1169. 1178. 1246. 1542. 1543. 1544. — 4) Caro, Lib. canc. II. nr. 6. 85. — 5) Helcel, Starod. prawa pol. pomn. II. nr. 1302. — 6) Caro, Lib. canc. II. nr. 5. — 7) Helcel, Starod. prawa pol. pomn. II. nr. 1444. — 8) Arch. Sang. II. nr. 105. — 9) O Januszu por. Grotefend, Stammtafeln IV. nr. 22. — 10) Lib. benef. I. 192. 261. — 11) Caro, Lib. canc. II. nr. 4. 6. — 12) Co pooniósł już Caro. ibid. II. 47 uw. 2, który i co do Katarzyny ma zasługę, iż pierwszy na jej istnienie zwrócił uwagę, i niektóre daty do jej biografii zestawił. — 13) Helcel, Starod. prawa pol. pomn. II. nr. 1209. — 14) Ibid. II. nr. 1153. — 15) Kod. dypl. Mazow. nr. 129. — 16) Helcel. Starod. prawa pol. pomn. II. nr. 1542. 1543. 1544. — 17) Zapiska w aktach ziem. krakow. V. 528, niedrukowana u Helcla; wiadomość o niej zawdzięczam uprzejmości dra St. Krzyżanowskiego z Krakowa. — 18) Por. str. 437 uw. 5. — 19) Cod. epist. I. B. dod. nr. 4.

spisany r. 1460, w którym między innemi czytamy: *Katherina olim magnifici domini Nicolai Byalucha castellani Cracoviensis conthoralis.* W czasie pomiędzy r. 1422 (data śmierci Janusza) a 1460 (data spisania wykazu) znamy jednego tylko kasztelana krakowskiego imieniem Mikołaja: jest nim Mikołaj z Michałowa, poprzednio wojewoda sandomierski i starosta krakowski, od r. 1430 kasztelan i starosta krakowski[1]), zmarły r. 1438[2]). Białucha było przydomkiem Mikołaja; jeszcze w zapisce z r. 1462[3]) nazwany jest on *Nicolaus Byalucha de Michalow castellanus Cracoviensis.* Pod datą 26 czerwca 1452 r.[4]) Katarzyna, wdowa po kasztelanie Mikołaju Michałowskim, ufundowała nową katedrę na wydziale sztuk wyzwolonych uniwersytetu krakowskiego; stąd tłomaczy się, dlaczego w przytoczonym powyżej wykazie zaliczoną została w poczet dobroczyńców uniwersytetu; a zarazem wynika stąd, że wspomniany tamże kasztelan Mikołaj Białucha jest osobą identyczną z Mikołajem Michałowskim. Wszystkie powyższe wywody stwierdza wreszcie ponad wszelką wątpliwość zapiska sądowa z 26 lutego 1425 r.[5]), w której występuje: *Katharina, conthoralis... Nicolai de Michalow, palatini Sandomiriensis et capitanei Cracoviensis,* nazwana siostrą Spytka Melsztyńskiego *(fratrem suum uterinum),* a wdową po Januszu młodszym, księciu mazowieckim *(post mortem mariti sui pie memorie domini Ianussij iunioris ducis Mazovie).*

Zapiska ta jest pierwszą co do czasu, w której Katarzyna poświadczoną jest jako żona Mikołaja. Już jednak pod datą 2 października 1423 r.[6]) Michałowski ustępuje swej córce Małgorzacie (oczywiście z poprzedniego małżeństwa), żonie Mikołaja Wiśnickiego, jej macierzyznę, przyczem znajduje się tu zastrzeżenie, co się ma stać z majątkiem na wypadek, gdyby się doczekał syna *(si Nicolaum... filium habere contingerit)*; ze względu na przewidzianą tu możliwość uzyskania nowego potomka, przyjąć trzeba, że prawdopodobnie wtedy małżeństwo jego z Katarzyną było już albo świeżo zawartem, albo przynajmniej przygotowywanem.

Wspomniany wykaz dobrodziejów uniw. krak. z r. 1460 zalicza Katarzynę do żyjących. Jako żyjąca wdowa po Michałowskim poświadczoną jest jeszcze w zapiskach sądowych z lat 1462 i 1463, a po raz ostatni w zapisce z 15 stycznia 1465 r.[7]). Zgon jej nastąpił zatem po tej dacie. W kościele Dominikanów w Krakowie istniał do niedawnych czasów nagrobek jej z napisem: *Illustrissima Catharina Białuszyna de Melsztyn, singularis benefactrix huius conventus*[8]); zniszczał on w czasie ostatniego wielkiego pożaru Krakowa. Szczegółowe wyliczenie dobrodziejstw, świadczonych klasztorowi przez Katarzynę, podaje Nekr. Domin. krak.[9]), z którego zarazem dowiadujemy się, iż zgon jej przypada na dzień 23 marca.

Wspomniany nagrobek, w związku z wiadomością rękopiśmiennej kroniki klasztoru dominikańskiego, o której nie mogłem powziąć dokładniejszej wiadomości[10]), a w której snać znajdował się szczegół, iż Katarzyna zamężną była poprzednio za księciem Januszem mazowieckim, stał się podstawą twierdzenia[11]), przyjmowanego jeszcze w najnowszych czasach w naszej historyografii[12]), jakoby mężem jej był Janusz II, syn Bolesława IV mazowieckiego. Miał on się z Katarzyną ożenić około r. 1450, później wkrótce ją porzucić, ona sama zaś zmarła rzekomo r. 1462. Zarówno determinacya męża, jako też i szczegół o rozwodzie, jak wreszcie i obie podane daty roczne są mylne; wynika to po części z poprzednich wywodów, jak nie mniej i ze względu na to, że Janusz II urodził się dopiero r. 1455 (*XII. 13.*), nie mógł zatem żenić się z Katarzyną już r. 1450, ta ostatnia zaś dożyła r. 1465, nie mogła zatem umrzeć już r. 1462. Czy daty owe polegają na dowolnej kombinacyi przytoczonych autorów, czy też zaczerpnięte zostały z wspomnianej kroniki klasztornej, rozstrzygnąć nie umiem; wszakże nawet i w tym ostatnim wypadku, jak wynika z innych źródeł, nie zasługują na uwagę.

---

[1]) Jeszcze 13 lutego 1430 r. jest wojewodą sandomierskim, a już 17 grudnia t. r. kasztelanem krakowskim; Helcel, Starod. prawa pol. pomn. II. nr. 2323. 2333. — [2]) Żyje jeszcze 3 lutego 1438 r., a już 28 maja t. r. wspomnianą jest jego wdowa; ibid. 438 i nr. 2760. — [3]) Ibid. II. nr. 3683. — [4]) Cod. dipl. Univ. Crac. II. nr. 169. — [5]) Helcel, Starod. prawa pol. pomn. II. nr. 2012. — [6]) Ibid. II. nr. 1895. — [7]) Ibid. II. nr. 3683. 3718. 3798. — [8]) Wurzbach, Die Kirchen d. Stadt Krakau 191 nr. 584. — [9]) Zeissberg. Klein. Geschq. Pol. 145. — [10]) Na prośbę moją dr. St. Krzyżanowski w Krakowie raczył uprzejmie zająć się poszukiwaniem jej w bibliotece i archiwum tamtejszego klasztoru dominikańskiego, wszelako poszukiwania te nie przyniosły żadnego skutku. — [11]) Kozłowski, Dzieje Mazow. 354 uw. 2. — [12]) Stronczyński, Pomn. Piastów 138.

14. Bolesław.

Tego imienia syna dają Januszowi I Geneal. Mazow. Czart. I i II [1]), Geneal. Tomic. [2]) i Rodow. książ. pol. [3]). W dokumencie z r. 1439 [4]) matka Bolesława IV, wnuka Januszowego (*XII. 3.*), Anna, nazywa się wdową Bolesława; miany tu oczywiście na myśli niniejszy syn Janusza I.

Że był młodszym jego synem, staraliśmy się okazać poprzednio (*X. 13.*). Mniemanie [5]), jakoby umierając liczył przeszło 60 lat wieku, a więc urodził się przed r. 1368, nie ma uzasadnienia w źródłach i opiera się na błędnem obliczeniu daty urodzin jego syna (*XII. 3.*). Pierwszy dokumentowy ślad jego istnienia znajdujemy w wyroku polubownym Alberta, biskupa poznańskiego, z 5 października 1400 r. [6]), w którym jako świadek przytoczony *Bolco iuvenis dux Mazowie*. Dając mu lat podówczas przynajmniej piętnaście, dochodzimy do wniosku, że urodził się co najpóźniej r. 1385. Dochowało się kilka śladów wykonywania przezeń czynności rządowych. I tak w dokumencie z 1 lutego 1411 r. [7]) wspomniany jest obok Jagiełły i Witołda jako rękojemca układu toruńskiego; w r. 1415 odsądzoną zostaje w Łomży sprawa *in terminis ducalibus per serenissimum Boleslaum ducem Mazovie celebratis* [8]); d. 6 lipca 1417 r. [9]) wystawia dokument z tytułem *dux Mazovie*, a jeszcze do dokumentu Witołda z 11 stycznia 1414 r. [10]) przywiesza pieczęć z napisem w otoku *S. Boleslay ducis Mazovie*. Nie można stąd jednak wnioskować, jakoby już w tych czasach panował w jakiejś osobno sobie przez ojca wydzielonej dzielnicy; skądinąd bowiem wiemy, że nawet jego starszy brat nie miał jeszcze osobnej dzielnicy w r. 1417 (*X. 13.*); zresztą ogólnikowy tytuł: *dux Mazovie*, którego stale w przytoczonych dokumentach i na pieczęci używa, wprost takiemu przypuszczeniu się sprzeciwia: gdyby bowiem rzecz miała się przeciwnie, natenczas tytulatura jego stosowałaby się do owej oddanej mu w samoistny zarząd dzielnicy. Z powyższych danych można zatem wnioskować tylko tyle, że został przez (podeszłego wiekiem) ojca przypuszczony do współrządów lub zastępstwa w niektórych czynnościach rządowych.

Ostatnia dokumentowa wzmianka o Bolesławie jako żyjącym nosi datę 26 listopada 1417 r. [11]). Długosz [12]) pod datą 8 września 1428 r. podaje wiadomość o złożonym podówczas Jagielle przez trzech książąt mazowieckich, Ziemowita, Kazimierza i Bolesława, hołdzie lennym w Sandomierzu. Ponieważ Bolesław IV, niniejszego Bolesława syn (*XII. 3.*), złożył Jagielle hołd dopiero r. 1430, przeto należałoby tu rozumieć Bolesława Januszowica. W rzeczywistości jednak, jak z listu samego Jagiełły wynika [13]), hołd ów złożony został w Sandomierzu 8 (lub 9) września 1426 r., a więc o całe dwa lata wcześniej, hołdującymi zaś byli synowie Ziemowita IV (na krótko przedtem zmarłego, *X. 9.*) Ziemowit V, Trojden II i Włodzisław I; żaden książę Bolesław hołdu wtedy nie składał. Długosz popełnił zatem omyłkę zarówno co do chronologii, jako też osób [14]); wiadomość jego nie daje żadnej podstawy do określenia końcowej daty życia Bolesława. Dochował się do naszych czasów [15]) spis urzędników mazowieckich, którzy *sub anno nativitatis Domini millesimo quadringentesimo vicesimo octavo... homagia fidelitatis duci Boleslao filio Boleslai et sorori ipsius Offcze prestiterunt*. Hołd wierności złożony został Bolesławowi IV i jego siostrze Eufemii, dzieciom niniejszego Bolesława; ponieważ stało się to jeszcze za życia ich dziada, Janusza I (*X. 9.*), przeto nie można sobie wytłomaczyć inaczej przyczyny owego hołdu, jak tylko przypuszczeniem o zaszłej na krótko przedtem śmierci ich ojca. Stąd wypływa, że Bolesław zmarł r. 1428 [16]).

---

1) Por. str. 437 uw. 5. — 2) Acta Tomic. VIII. 171. — 3) Mon. Pol. III. 283. — 4) Przytoczony u Kozłowskiego, Dzieje Mazow. 238 uw. 3. — 5) Kozłowskiego, ibid. 238 uw. 3. — 6) Kod. dypl. Mazow. nr. 137. — 7) Cod. epist. II. nr. 35. — 8) Milewski, Herbarz 268 nr. 330. — 9) Stronczyński, Wzory nr. 46. — 10) Prochaska, Cod. epist. Vit. nr. 571. — 11) Helcel, Starod. prawa pol. pomn. II. nr. 1544. — 12) Hist. Pol. IV. 359. — 13) Caro, Lib. canc. I. nr. 103. — 14) Na co trafnie zwrócił już uwagę Caro, ibid. I. 184 uw. 1. — 15) Kod. dypl. Mazow. dod. nr. 10. — 16) Tak przyjmuje już Kozłowski, Dzieje Mazow. tabl. gen.

Anna.

Żonę tego imienia dają niniejszemu Bolesławowi Geneal. Mazow. Czart. I i II[1]), tudzież Geneal. Tomic.[2]). Jako wdowa po Bolesławie poświadczoną też jest w dokumencie z r. 1439[3]). W wielu innych dokumentach[4]) występuje Anna jako matka Bolesława IV (*XII. 3.*), syna niniejszego Bolesława.

O pochodzeniu jej znajdujemy jedyną tylko wzmiankę w Geneal. Mazow. Czart. I[5]): *Qui Boleslaus duxit Annam ibi* (*sic*) *a Kyowo.* Bliższe wyjaśnienie tej zapiski podadzą następujące uwagi. Małżeństwo Bolesława z Anną istniało niewątpliwie już 1412 r., a zapewne nie na długo przedtem przyszło do skutku. Najsnadniej przypuścić, ze względu na przytoczony ustęp, że żoną jego była córka ówczesnego wielkorządcy (namiestnika) kijowskiego, jeśli nie zechcemy przyjąć, że była córką jakiegoś zwykłego bojara kijowskiego. Otóż z Latop. Bychow.[6]) wiadomo, że r. 1395 jako namiestnik w Kijowie osadzony został przez Witołda kniaź Iwan Olgimuntowic Holszański, który po raz ostatni występuje r. 1401[7]), a niewiadomo, kiedy umarł; wszelako namiestnictwo kijowskie utrzymało się jeszcze przez pewien czas w jego rodzie, albowiem jeszcze r. 1422[8]) syn Iwana Michał występuje jako tamtejszy wielkorządca (*capitaneus*) i w tymże samym charakterze poświadczony jest aż do r. 1433[9]). Rządy Holszańskich w Kijowie przypadają zatem w każdym razie na czas, w którym Bolesław wziął sobie stamtąd żonę, a stąd wniosek, że była ona Holszańską z domu. Pytanie, czy ojcem jej był Iwan, czy Michał, rozstrzyga, jak mi się wydaje, sama przytoczona na wstępie zapiska z Geneal. Mazow. Czart. I: ... *duxit Annam ibi a Kyowo.* Wyraz *ibi* nie daje tu sensu, a wątpię, iżby go można zastąpić wyrazem *sibi*, gdyż konstrukcya *ducere sibi uxorem* nie odpowiada praktyce językowej; przypuszczam raczej, że mógł on powstać z niedokładnie odczytanego lub niezrozumianego wyrazu *Ivani*, co też że stanowiska paleograficznego łatwo da się usprawiedliwić. Wprawdzie Iwan już r. 1401 ma dorosłych synów[10]), atoli zrodził widocznie także i młodsze potomstwo, skoro jeszcze r. 1418 Witołd jednę z jego córek, Juliannę (co prawda, już podówczas wdowę) pojął za żonę[11]). Snadno tedy przypuścić, że r. 1412 albo nieco wcześniej inna córka Iwana mogła być w wieku odpowiednim do zamążpójścia.

Oba poprzednie wnioski, zarówno co do pochodzenia Anny z rodu Holszańskich, jako też ojcowstwa Iwana, potwierdza zestawienie niektórych innych szczegółów źródłowych. Wiadomo, w jak blizkim stosunku zostawał Iwan Olgimuntowic do Witołda; jemu to zawdzięczał namiestnictwo kijowskie, w jego imieniu posłował kilkakrotnie w różne strony, jego córkę odwoził oblubieńcowi, jego staraniem wydostawał się z niewoli nieprzyjacielskiej i t. p.[12]). Z drugiej strony znajdujemy dość wybitne ślady bliskich stosunków Bolesława z Jagiełłą i Witołdem, zwłaszcza z tym ostatnim. W latach 1404 i 1405 bawi Bolesław na dworze Jagiełły[13]), według Długosza[14]) r. 1412 w orszaku króla jedzie do Lubowli na spotkanie Zygmunta luksemburskiego, r. 1414 bierze udział w wyprawie na Krzyżaków[15]), r 1411[16]) jest rękojemcą traktatu toruńskiego, zawartego przez Jagiełłę i Witołda z Zakonem, r. 1414[17]) obok Witołda przyrzeka przybyć na zjazd z wysłannikami krzyżackimi. Ten bliski stosunek książąt Holszańskich z jednej, a Bolesława z drugiej strony do Witołda i Jagiełły, nasuwa sam z siebie przypuszczenie o możliwości dojścia do skutku małżeństwa między Bolesławem a księżniczką Holszańską. W liście Witołda, pisanym do Jagiełły krótko po śmierci Bolesława (list pochodzi z czasu po 14 czerwca 1430 r.)[18]) znajduje się ustęp następujący: *Ceterum scribit Vestra Serenitas, quomodo*

---

1) Por. str. 437 uw. 5. — 2) Acta Tomic. VIII. 171. — 3) Kozłowski, Dzieje Mazow. 238 uw. 3. — 4) Ibid. 238 uw. 3 (dokumenty z lat 1436, 1437, 1441, 1446); Kod. dypl. Mazow. nr. 167. 177; Theiner, Mon. Pol. II. nr. 123 — 5) Por. str. 437 uw. 5. — 6) Narbutt, Pomn. do dziej. Litwy 34. — 7) Por. Pułaski, Książęta Holszańscy w tegoż Szkicach histor. 259 i Wolff, Kniaziowie litew.-ruscy 95. — 8) Dogiel, Cod. dipl. Pol. IV. 115. — 9) Hildebrand, Liv.- Est.- u. Curl. Ukdbuch VIII. 403. 410. Zasługą jest Wolffa, Kniaziowie litew.-ruscy 96, że sprawę pochodzenia Michała wyjaśnił, i przez to na dzieje Kijowa w owym czasie ważne rzucił światło. Według Antonowicza, Kijew z XIV po XVI stoletije, Kijew. Star. I. 14. 15, dzieje Kijowa w owym czasie są zgoła prawie nieznane, a Pułaski, Książęta Holszań. w Szkicach hist. 259 i n., jakkolwiek wie, iż Michał był synem Iwana Olgimuntowica, nie umie przecież podać bliższych szczegółów o jego losach. — 10) Pułaski, Książ. Holszań., Szkice hist. 266. 272; Wolff, Kniaziowie litew.-ruscy 95. 96. — 11) Pułaski, Książ. Holszań. Szkice histor. 264; Wolff, Ród Gedym. 57; tenże, Kniaź. litew.-ruscy 95. — 12) Szczegóły u Wolffa, Kniaź. litew.-ruscy 95. — 13) Przeździecki, Życie dom. Jadw. i Jag., Bibl. Warsz. 1854, II. 532. 533. — 14) Hist. Pol. IV. 130. — 15) Ibid. IV. 171. — 16) Cod. epist. II. nr. 35. — 17) Prochaska, Cod. epist. Vit. nr. 571. — 18) Cod. epist. II. nr. 180.

domine ducisse olim Bolkonis Mazovie terminum assignaturum Lanciciam ad vos veniendi ad faciendum per filium suum homagium etc. Nos de hiis, ad que vobis ipsa de iure obligatur, non intromittimus, solum scripseramus Vestre Serenitati, quod filius suus nondum ad debitam etatem pervenisset. W ostatniem zdaniu przebija widocznie jakoby usprawiedliwienie Witołda wobec Jagiełły, iż (w jakimś liście poprzednim) ujął się wobec króla za wdową po Bolesławie (Anną) i jej nieletnim synem Bolesławem IV. W liście z 23 września 1430 r.[1]) rządca Niedzborku donosi komturowi osterodzkiemu pomiędzy nowinami z Mazowsza: *daz die alde herczoginne gerichte vom konige geczogen ist czu Wytaude... und die iunge herczoginne die wirt bin drei wochen och czu Wytaude czin.* Kto jest wspomnianą tu starszą księżną, o tem można mieć wątpliwości, a więc czy to Aleksandra, wdowa po Ziemowicie IV (*X. 9.*), czy Danuta Anna, wdowa po Januszu I (*X. 7.*); sądziłbym, iż rozumianą jest raczej ta ostatnia, jako rodzona siostra Witołda; co do młodszej księżny, nie można wątpić, że jest to Anna, wdowa po Bolesławie. I tu więc mamy wskazówkę jakichś bliższych stosunków, które ją wiązały z Witołdem. W r. 1430 Witołd był żonaty z córką Iwana Olgimuntowica; skoro stosunek Anny do Witołda jest w tym czasie tak blizki, że Witołd za nią i jej synem ujmuje się nawet wobec Jagiełły, to najsnadniej przypuścić, w związku zwłaszcza z podanemi poprzednio wskazówkami, że przyczyną tych kroków był ścisły związek rodzinny Witołda z Bolesławem, a mianowicie okoliczność, iż obaj mieli za żony rodzone siostry. To ostatnie przypuszczenie jest tem konieczniejszem, że w czasie owym Jagiełło żonaty był także z Holszańską z domu, Zofią, córką Andrzeja, a wnuką Iwana Olgimuntowica; widocznie stosunek rodzinny Bolesława do Witołda był jeszcze bliższym, aniżeli stosunek jego do Jagiełły; trudno zaś byłoby go uważać za bliższy, gdybyśmy przyjęli, że Bolesław nie córkę Iwana, ale córkę Michała miał za żonę, bo wtedy byłaby ona tylko synowicą Julianny Witołdowej, a siostrą stryjeczną Zofii Jagiełłowej.

Zgoła odmienne zapatrywanie o pochodzeniu Anny wypowiedział Caro[2]). Miała ona być siostrą pierwszej żony Zygmunta Kiejstutowica litewskiego, matki Michała, a więc córką Andrzeja Odyńcewica[3]). Takiemu przypuszczeniu sprzeciwia się jednakowoż już sam poprzednio na podstawie źródeł stwierdzony szczegół, że Anna pochodziła z Kijowa; Odyńcewice zaś wielkorządów w Kijowie nie sprawowali. Podstawą twierdzenia Cary jest, o ile przypuszczać mogę, omówiony już poprzednio ustęp z Latop. Bychow.[4]), według którego Michał Zygmuntowic, zmuszony r. 1440 do ucieczki z Litwy, schronił się na Mazowsze *do tetki swojej do kniahini mazoweckoj do Januszowoj, poneże by otca jeho była sestra rożonaja, maczecha kniahini Bołkowoje.* Interpretacya, jaką Caro powyższemu ustępowi nadaje, jest tedy zgoła błędną: wspomniana tu bowiem Anna Danuta nazwaną jest ciotką Michała dlatego, że była siostrą jego ojca, o żonie zaś Bolesława Januszowica wcale nie podano, jakoby była siostrą matki Michała, owszem, określono ją tylko jako synowę Danuty Anny (por. *X. 7*).

Ponieważ najstarszy syn z małżeństwa Bolesława z Anną urodził się r. 1413 (*XII. 1.*), przeto należy je uważać za istniejące co najpóźniej już r. 1412.

Że Anna przeżyła męża, dowodzą dwa zapisy dożywocia wdowiego na ziemi warszawskiej, wydane na jej rzecz przez syna, Bolesława IV, pod datą 29 czerwca 1431 r.[5]) i 3 marca 1436 r.[6]). Także w dokumencie z r. 1439[7]) nazwaną jest wdową po Bolesławie, matką Bolesława IV. Prócz tego posiadamy jeszcze cały szereg dokumentów, wspominających o niej jako o żyjącej[8]). Przeważna część tych dokumentów dotyczy różnych fundacyj pobożnych, zwłaszcza uposażenia szpitala św. Ducha w Warszawie. Tej okoliczności zawdzięcza Anna pochlebną charakterystykę, jaką spotykamy o niej w dwu niezależnych źródłach. Geneal. Mazow. Czart. I[9]) wyraża się o niej: *que Anna erat vidua ducissa Mazovie devota*, a Geneal. Tomic.[10]): *Anna, que fuit bone vite.* Ostatni dokumentowy ślad jej istnienia znajdujemy w brewe papieża Mikołaja V z 18 grudnia 1450 r.[11]), wzmiankującem o Bolesławie IV, jego matce Annie i jego żonie Barbarze. Geneal. Mazow. Czart. I[12]).

---

1) Prochaska, Cod. epist. Vit. nr. 1453. — 2) Gesch. Pol. IV. 260. — 3) Wolff, Ród Gedym. 62. — 4) Narbutt, Pomn. do dziej. Litwy 51. — 5) Kod. dypl. Mazow. nr. 167. — 6) Ibid. nr. 177. — 7) Kozłowski, Dzieje Mazow. 238 uw. 3. — 8) Ibid. 239 uw. 3; Theiner, Mon. Pol. II. nr. 59. 68. Prawdopodobnie do niej też odnosi się wzmianka w dyplomacie z r. 1444 *in domo habitacionis preclare principis domine Anne ducisse Mazovie* (Kod. dypl. Mazow. nr. 120), jakkolwiek możnaby tu także myśleć o Annie, wdowie po Januszu I (*X. 7.*). — 9) Por. str. 437 uw. 5. — 10) Acta Tomic. VIII. 171. — 11) Theiner, Mon. Pol. II. nr. 123. — 12) Por. str. 437 uw. 5.

podaje o niej: *Que Fratres Minores a Capistrano, dum in coronacione erat, accepit et conduxit Varsovie.* Z Długosza[1]) wiadomo, że Jan Kapistran był w Polsce na jednej tylko koronacyi, w której nawet brał czynny udział, t. j. na koronacyi Elżbiety, żony Kazimierza Jagiellończyka, która odbyła się 10 lutego 1454 r. Zmarła tedy Anna dopiero po tej dacie.

Mniemanie[2]), jakobyśmy posiadali dokument, wystawiony przez Annę jeszcze r. 1459, w sprawie uposażenia kościoła w Piasecznie, nie znajduje potwierdzenia w znanych nam źródłach, a zdaje się polegać na jakiemś nieporozumieniu, albowiem już r. 1441, w zatwierdzeniu posiadłości szpitala św. Ducha w Warszawie, dokonanem przez Andrzeja, biskupa poznańskiego, wieś Piaseczno wymienioną jest jako własność tegoż szpitala, poprzednio mu już przez księżnę Annę nadana[3]).

15. Konrad.

O tym synie Janusza I podaje jedyną wzmiankę Geneal. Tomic.[4]). Ponieważ gdzieindziej nie znajdujemy jakichkolwiek śladów jego istnienia, przeto przekaz niniejszy budzi pewne wątpliwości. Gdy wszelako zważymy, że Geneal. Tomic. posiada bardzo dokładne i szczegółowe wiadomości o linii książąt mazowieckich, i zarówno co do osób, jako też filiacyi ich, nie popełnia nigdzie jakiegokolwiek błędu, przeto wiadomość jej trzeba uznać za dostatecznie wiarogodną, a w szczególności nie ma też powodu przypuszczać, jakoby nastąpiło tu pomięszanie z innym, mało zresztą skądinąd znanym księciem mazowieckim Konradem, synem Bolesława Januszowica (*XII. 1.*). Z porządku, w jakim niniejszy Konrad pośród synów Janusza jest wymieniony, wynika, że był młodszym Janusza i Bolesława (*X. 13. 14.*) bratem; jeśli do tego dodamy prawdopodobne przypuszczenie, że zmarł rychło, na pewno za życia ojca, wytłomaczy się w zupełności milczenie innych źródeł o nim, które nawet o starszych jego braciach stosunkowo nieliczne i niedostateczne przekazały nam wiadomości.

15a. [Oroka, Agata].

Geneal. Mazow. Wargoc.[5]), która o potomstwie Janusza I ma najgorsze wiadomości, skoro Bolesława IV mieni jego synem (zamiast wnukiem), podaje, jakoby Janusz miał córkę Orokę; a w objaśnieniach do tej genealogii przydaje Narbutt[6]) wiadomość, że owa Oroka wyszła za Zygmunta Kiejstutowica i że zmarła r. 1441. Wiadomość tę przyjmowano do niedawna w historyografii naszej jako prawdziwą[7]); czasami zmieniano tylko imię owej księżniczki mazowieckiej, mieniąc ją, nie umiem powiedzieć, na jakiej podstawie, Agatą[8]). W rzeczywistości nie ma jakiegokolwiek poparcia źródłowego tego przekazu, gdy zaś Geneal. Wargoc. pełna jest bałamuctw, być może przez Narbutta wsuniętych[9]), przeto nie można jej uważać za wystarczające świadectwo istnienia takiej córki Janusza I. Nadto zachodzi tu widoczne nieporozumienie: gdy bowiem Bolesław IV by wnukiem, nie zaś synem Janusza I, przeto też i ową Orokę, występującą tu w charakterze siostry Bolesława, uważaćby raczej należało za wnukę Janusza I. W rzeczywistości wiadomo, że istniała Ofka (Eufemia, nie Oroka!) siostra Bolesława IV, i że była żoną Michała, syna Zygmunta Kiejstutowica (*XII. 2.*). W całej wiadomości o niniejszym związku Piastów mazowieckich z książętami litewskimi tkwi tedy błąd, wynikający z pomięszania dwu generacyj, a skutkiem tego i osób w generacyach tych występujących[10]). Skąd się tu wzięło imię Oroki, okażemy na innem miejscu (*XII. 2.*).

---

[1]) Hist. Pol. V. 147—149. 155. — [2]) Stronczyńskiego, Pomn. Piastów 114. — [3]) Kozłowski, Dzieje Mazow. 239 uw. 3. — [4]) Acta Tomic. VIII. 171. — [5]) Narbutt, Pisma histor. 294. — [6]) Ibid. 299. Także w tegoż Dziejach nar. litew. VII. 225. — [7]) Kozłowski, Dzieje Mazow. 237 uw. 2. — [8]) Gołębiowski, Dzieje Pol. I. str. XVII. — [9]) Por. str. 419 uw. 10. — [10]) Trafnie, choć jeszcze nie stanowczo, przeciw podaniu Narbutta oświadczył się Wolff, Ród Gedym. 62.

15b. [Dorota].

Według wiadomości późnego (z początków wieku XVIII) historyografa księstwa oleśnickiego, Sinapiusa [1]), Konrad Biały starszy, książę oleśnicko-kozielski, miał mieć za żonę Dorotę, córkę księcia Janusza mazowieckiego *(Gemahlin Dorothea Hertzog Johannis aus Masau Tochter)*. Wiadomość tę przyjmowano bez zastrzeżeń i bliższego krytycznego zbadania w dawniejszej historyografii [2]). Grotefend [3]), uznając ją także za wiarogodną, próbował ją bliżej określić. Ponieważ o Konradzie wiadomo skądinąd, że miał żonę Katarzynę (niewiadomego pochodzenia), przeto daje mu on w ogóle dwie żony, naprzód Katarzynę, a potem Dorotę mazowiecką; ze względu zaś na przypuszczalną datę zaślubin i wiek małżonków przyjmuje słusznie, że nie mogłaby to być córka Janusza I, ale raczej córka jego syna, Janusza młodszego (*X. 13.*). Należy jednak raczej postawić kwestyą zasadniczą: czy w ogóle istniała taka księżniczka mazowiecka, i czy była żoną Konrada Białego? Już sam wzgląd na to, że żadne źródło współczesne i jako tako wiarogodne wiadomości tej nie zawiera, i że pojawia się ona po raz pierwszy dopiero w wieku XVIII, czyni przekaz ten podejrzanym. Jeszcze bardziej zachwiewa jego wiarogodność ta okoliczność, że Sinapius, choć szczegółowo zajmował się historyą Oleśnicy, miał jednak o stosunkach genealogicznych tamtejszych książąt na wskróś bałamutne wiadomości. Ażeby nie odbiegać daleko od przedmiotu, zwrócę uwagę tylko na najbliższe Konradowi Białemu osoby. Podaje on tedy [4]), że sam Konrad Biały miał się rodzić z Beaty, córki Bernarda świdnickiego, gdy w rzeczywistości matką jego była Guta, księżniczka śląska, niewiadomego pochodzenia; podaje dalej, iż z małżeństwa Konrada Białego z Dorotą urodzili się synowie Konrad Czarny i Konrad Biały młodszy, tudzież córki Anna i Agnieszka, wydane: pierwsza za Włodzisława mazowieckiego, a druga za Kaspra Schlicka, gdy w rzeczywistości były to dzieci starszego brata Konrada Białego, Konrada Kantnera i t. p. [5]). Te bałamuctwa zachwiewają do reszty wiarę w przekaz Sinapiusa i wystarczyłyby same przez się do odrzucenia go. Możemy to uczynić tem snadniej, ile że da się wykazać, iż zaszło tu oczywiste nieporozumienie i pomięszanie dwu różnych osób. W owym czasie spotykamy w księstwie oleśnickiem dwu książąt Konradów, obu używających przydomku: Biały, jednego niniejszego, t. j. Konrada Białego starszego, i drugiego, syna Konrada Kantnera, jego synowca, t. j. Konrada Białego młodszego; obaj prowadzili ze sobą gorszący spór, który skończył się uwięzieniem Konrada Białego starszego. O Konradzie Białym młodszym wiadomo, że miał żonę imieniem Dorotę, córkę mosiężnika Nikodema Reynkenberga [6]). Otóż Sinapiusowi [7]) nic niewiadomo o tej żonie Konrada młodszego, podobnie, jak nie zna on także rzeczywistej żony Konrada starszego, Katarzyny. Nie można tedy wątpić, że zasiągnąwszy skądsiś wiadomość, iż żona Konrada młodszego nazywała się Dorotą, dał ją przez omyłkę Konradowi starszemu, tego samego przydomka (Biały) używającemu. Prawda, iż rzeczywista Dorota nie była księżniczką mazowiecką; gdy jednak zważymy, iż ród książąt oleśnickich właśnie w owych czasach wchodził dwukrotnie w związki z Piastami mazowieckimi (*XI. 10. 14.*), snadno wytłomaczymy sobie źródło nieporozumienia u popełniającego co krok różne bałamuctwa autora.

---

[1]) Sinapius, Olsnographia 1707 I. 128. — [2]) Hübner, Geneal. Tabell. I. tabl. 102; Gołębiowski, Dzieje Pol. I. str. XIX. — [3]) Stammtafeln III. nr. 7. — [4]) Sinapius, Olsnographia I. 128. — [5]) Co do poprawek niniejszych por. Grotefend, Stammtafeln III. nr. 3. 11—14. — [6]) Ibid. III. nr. 12. — [7]) Sinapius, Olsnographia I. 132. Wszystkie cytaty z tego dzieła zawdzięczam uprzejmości dra A. Wagnera w Wrocławiu.



TABLICA XI.
LINIA MAZOWIECKA III.

1. Mikłusz.

Pod datą 29 czerwca 1417 r.[1]) cesarz Zygmunt Luksemburczyk wydał reskrypt, którym na prośby Ziemowita, księcia mazowieckiego, legitymuje jego syna nieślubnego Mikłusza (Mikołaja), *quem ipse dudum solutus ex muliere soluta nobili se asserit genuisse.* Ze względu na datę dokumentu nie można wątpić, że wspomniany tu ojciec Mikłusza jest Ziemowitem IV. Kto był matką jego, określić się nie da. Przypuszczalnie urodziny Mikłusza wyprzedzają datę zaślubin Ziemowita IV z Aleksandrą, przypadają zatem na czas przed r. 1387 (*X. 9.*); wskazuje na to także wyraz *dudum* w przytoczonym dokumencie. O dalszych losach Mikłusza nic powiedzieć nie umiem, w szczególności nie da się rozstrzygnąć pytanie, czy kryje się on pod imieniem któregokolwiek z późniejszych dostojników mazowieckich lub polskich, Mikołajów, czy też może szukał dalszej karyery zagranicą.

2. Ziemowit V (VI).

Jako syn Ziemowita IV poświadczony w Geneal. Mazow. Czart. I[2]), Geneal. Mazow. Wargoc.[3]), Geneal. Tomic.[4]), w Kalend. Płoc.[5]), w Memor. książ. mazow. z r. 1426[6]) i u Długosza[7]), toż w kilku dokumentach[8]). Że matką jego była Aleksandra, stwierdza Długosz[9]) i list Jagiełły z r. 1426[10]).

Pośród synów Ziemowita IV wymienia go na trzeciem miejscu (po Aleksandrze i Włodzisławie) Geneal. Mazow. Wargoc.[11]); Długosz[12]) podaje go raz na drugiem miejscu (po Aleksandrze), innym razem[13]) na pierwszem; podobnież Geneal. Tomic.[14]) kładzie go na czele wszystkich synów Ziemowita IV. Trafnym jest niewątpliwie tylko ten ostatni porządek, jak wynika z dokumentów, które Ziemowita wymieniają stale przed wszystkimi jego braćmi, a to przed Aleksandrem[15]), Kazimierzem II[16]), Trojdenem II[17]) i Włodzisławem I[18]).

---

1) Caro, Aus d. Kanzl. Kais. Sigism., Arch. f. öst. Gesch. LIX. 159 nr. 60. — 2) Por. str. 437 uw. 5. — 3) Narbutt, Pisma pomn. 294. — 4) Acta Tomic. VIII. 172. — 5) Mon. Pol. V. 447. — 6) Ibid. VI. 631. — 7) Hist. Pol. IV. 52. 115. 346. — 8) Cod. epist. II. nr. 116; Stronczyński, Wzory nr. 49; Kod. dypl. Mazow. nr. 178. 184. 187. — 9) Hist. Pol. IV. 52. 115. 346. — 10) Caro, Lib. canc. I. nr. 103. — 11) Narbutt, Pisma pomn. 294. — 12) Hist. Pol. IV. 346. — 13) Ibid. IV. 115. — 14) Acta Tomic. VIII. 172. — 15) Caro, Lib. canc. I. nr. 120. — 16) Cod. epist. II. nr. 116. 225. 226; Rykaczewski, Invent. 265; Stronczyński, Wzory nr. 49; Kod. dypl. Mazow. nr. 80. 163. 179; Gawarecki, Przywil. Płoc. 126; Mon. Pol. VI. 638; Milewski, Herbarz 121 nr. 153. 235 nr. 288. — 17) Papée, Zab. przeszł. Bełza, Przew. nauk. i liter. 1884, 215; Caro, Lib. canc. I. nr. 103; Rykaczewski, Invent. 265; Kod. dypl. Mazow. nr. 162; Bandtkie, Ius Pol. 434. 437; Mon. Pol. VI. 631. 638. 639. — 18) Papée, Zab. przeszł. Bełza, Przew. nauk. i liter. 1884, 215; Caro, Lib. canc. I. nr. 103; Cod. epist. II. nr. 225. 226; Rykaczewski, Invent. 265; Kod. dypl. Mazow. nr. 80. 162. 163. 179. 181; Gawarecki, Przywil. Płoc. 126; Bandtkie, Ius Pol. 434. 437; Milewski, Herbarz 121 nr. 153. 235 nr. 288; Mon. Pol. VI. 631. 638. 639.

Ponieważ ślub Ziemowita IV z Aleksandrą odbył się r. 1387 (*X. 9.*), przeto najwcześniejszą datą urodzin Ziemowita V może być rok 1388. Już pod datą 11 sierpnia 1393 r. zapisano w Rach. dom. Jag.[1]) wydatek na potrzeby młodego księcia Ziemowita *(parvo duci Semisconi)*, a pod datą 7 grudnia t. r. wydatek na ciżemki i sukno *parvo duci Semisconi*[2]). Przyjąć trzeba zatem, że Ziemowit liczył wtedy co najmniej około dwu lat życia, skąd wypływa, że urodził się co najpóźniej r. 1391. Posiadamy dokument z daty rzekomo 25 maja 1390 r.[3]), wystawiony przez sąd ziemski rawski *in presencia serenissimi principis Semoviti dei gracia ducis senioris Mazovie*. Ponieważ r. 1390 Ziemowit III już nie żył (*X. 3.*), przeto mógłby tu być rozumiany tylko Ziemowit IV; gdybyśmy jednak przyjęli, że on tu w rzeczywistości miany był na myśli, natenczas określenie *dux senior Mazovie* byłoby dla nas zagadką; jego syn Ziemowit V mógł bowiem wówczas liczyć co najwięcej trzeci rok życia; przydomku *senior* zaś używali książęta mazowieccy dla odróżnienia od równoimiennych synów nie od chwili ich urodzenia, ale dopiero od chwili dojścia ich do dojrzalszego wieku. Tłomacząc ściśle określenie powyższego dokumentu, należałoby tedy powiedzieć, że w r. 1390 Ziemowit V był już dorosłym, co obalałoby nie tylko ustaloną co dopiero datę jego urodzin, ale zmuszałoby nadto do znacznego cofnięcia wstecz daty zaślubin Ziemowita IV z Aleksandrą. Już jednak sam wzgląd na te konsekwencye, które pociągnęłyby za sobą konieczność odrzucenia wielu dobrych wiadomości źródłowych, budzi wątpliwość, jeśli już nie co do wiarogodności, to przynajmniej co do dobrej datacyi omawianego dokumentu; podnieść też należy, że w całym szeregu dyplomatów, po r. 1390 wystawionych, Ziemowit IV przez długi jeszcze czas nie używa przydomku *senior;* przybiera on go dopiero pod koniec życia, po raz pierwszy, o ile mi wiadomo, r. 1420[4]). Wreszcie wątpliwość całą rozstrzyga fakt świadkowania marszałka Andrzeja na rzeczonym dokumencie. Andrzej (Skrzyński) był marszałkiem Ziemowita III, i w tym charakterze występuje w kilku dokumentach z r. 1378 i 1379[5]); na tej samej godności spotykamy go jeszcze w początkach rządów Ziemowita IV r. 1383[6]); już jednak r. 1388[7]) marszałkiem jego jest Krystyn, występujący w tej godności także po r. 1390, a mianowicie w dokumencie z r. 1391[8]). Z pewnością tedy w r. 1390 Andrzej nie mógł marszałkować u Ziemowita IV, zaczem dokument, jeśli nie jest podrobionym, ma niewątpliwie datę zmyloną; najsnadniej w takim razie przenieść go na r. 1380; wtedy zaś określenie Ziemowita jako *dux senior Mazovie* będzie zupełnie zrozumiałem w odniesieniu do Ziemowita III, który pod koniec życia, dla odróżnienia od równoimiennego syna (Ziemowita IV) powyższą tytulaturę przyjął (*X. 9.*).

Według Długosza[9]) Ziemowit V brał udział w bitwie grunwaldzkiej r. 1410; liczył on podówczas, według poprzedniego wywodu, 19—22 lat życia. W dokumentach występuje po raz pierwszy 4 sierpnia 1422 r.[10]), jako świadek aktu dokonanego przez Ziemowita IV. Jeszcze za życia ojca bierze udział w kilku ważnych aktach politycznych: r. 1423 poręcza pokój kesmarski[11]), r. 1425 składa Jagielle hołd w imieniu ojca[12]); oba razy tytułuje się Ziemowitem młodszym (*iunior)*. Pierwszą jego czynność rządową, wykonaną już po śmierci ojca, wespół z dwoma braćmi, poświadczoną mamy pod datą 3 lipca 1426 r.[13]); pierwszy, razem z braćmi Trojdenem i Włodzisławem wystawiony przezeń dokument, nosi datę 24 października 1426 r.[14]); pierwszy, przezeń samoistnie (bez współudziału braci) wydany dyplomat, datę 21 kwietnia 1430 r.[15]). Pod datą 31 sierpnia 1434 r.[16]) przeprowadził z braćmi Kazimierzem i Włodzisławem podział dzielnic; dostały mu się wtedy ziemie: rawska, sochaczewska i gostyńska.

Ostatnie, znane nam dokumenty Ziemowita V pochodzą z r. 1441, jeden bez daty dziennej[17]), drugi z daty 11 lipca[18]). Żył jednak niewątpliwie jeszcze 14 października 1441 r., pod tą bowiem datą wychodzi doń pismo z kancelaryi Włodzisława Warneńczyka[19]). Zgon jego zapisują: Kalend. Płoc.[20]) pod datą 17 lutego 1442 r., Spom. Płoc.[21]) pod datą 5 marca tegoż roku. Data roczna śmierci znajduje zatem stwierdzenie w dwu

---

[1]) Przeździecki, Życie dom. Jadw. i Jag., Bibl. Warsz. 1853 IV. 44. — [2]) Ibid. 1853 IV. 54. — [3]) Kod. dypl. Wielk. III. nr. 1900. — [4]) Milewski, Herbarz 239 nr. 299. Z późniejszych (1424 i 1425 r.) por. Kod. dypl. Mazow. nr. 179. 161. — [5]) Kod. dypl. Mazow. nr. 96. 98. 99. — [6]) Ibid. nr. 107. — [7]) Ibid. nr. 115. — [8]) Ibid. nr. 119. — [9]) Hist. Pol. IV. 52. — [10]) Cod. epist. II. nr. 116. — [11]) Caro, Lib. canc. I. nr. 120. — [12]) Stronczyński, Wzory nr. 49. — [13]) Kod. dypl. Mazow. nr. 162. — [14]) Papée, Zab. przeszł. Bełza, Przew. nauk. i liter. 1884, 215. — [15]) Arch. Sang. II. nr. 122. — [16]) Cod. epist. II. nr. 226. — [17]) Milewski, Herbarz 276 nr. 341. — [18]) Kod. dypl. Mazow. nr. 187. — [19]) Cod. epist. II. nr. 280. — [20]) Mon. Pol. V. 447. — [21]) Ibid. III. 123.

niezależnych źródłach, i dlatego niewątpliwie mylną jest data 1446 r., przyjmowana w dawniejszej historyografii[1]), nie mająca zresztą żadnego poparcia źródłowego. Natomiast można mieć wątpliwości, której z obu różnych dat dziennych przyznać należy pierwszeństwo, ile że oba źródła, które ją zawierają, pochodzą z tego samego miejsca, i nie ma podstawy do określenia, które z nich jest wiarogodniejszem. Z pewnem prawdopodobieństwem przypuścić jednak można, że prawdziwą jest data wcześniejsza, 17 lutego; w takim razie datę 5 marca możnaby wytłomaczyć późniejszem o kilkanaście dni zapisaniem odnośnego zdarzenia[2]).

Małgorzata.

Długosz[3]) podaje, iż Janusz II, książę raciborski, miał córkę Małgorzatę, która dwukrotnie wychodziła za mąż: naprzód za Kazimierza, ks. oświęcimskiego, a później za Ziemowita V, ks. mazowieckiego. Jest to jedyne, jakie posiadamy, źródłowe stwierdzenie pochodzenia Małgorzaty; nie ma jednak powodu podawać go w wątpliwość; naprzód dlatego, że Długosz jest tu źródłem współczesnem, a powtóre dlatego, że inny szczegół, z poprzednim integralnie złączony, t. j. podwójne małżeństwo Małgorzaty z książętami oświęcimskim i mazowieckim znajduje dokumentowe stwierdzenie. Pod datą 13 grudnia 1447 r.[4]) synowie Kazimierza oświęcimskiego z jego pierwszej żony Anny głogowskiej, Wacław, Przemysł i Janusz III, sprzedają pewne dobra celem wykupienia *der Morgengoben, dy wir der erlauchten furstynne frawen Margarethe, unser Stifmutter* (a więc drugiej żonie ich ojca) *schuldik worden, und um deswillen wir stete vnde dorfer dem hochgebornen fursten Schymken fursten in der Maze, yrem mane vorsaczt hatten.* W dokumencie arcybiskupa gnieźnieńskiego Wincentego z r. 1444[5]) wspomnianą jest także *Margaretha relicta olim illustris ducis Semovithi.* Wynika stąd, że mniemanie[6]), jakoby Małgorzata była tylko oblubienicą Ziemowita, nie zaś jego żoną, nie odpowiada rzeczywistości.

Geneal. Mazow. Czart. II[7]) nie zna wcale Ziemowita V, zatem także i jego żony; natomiast daje Ziemowitowi III za żonę Małgorzatę, księżniczkę raciborską. Okazaliśmy, że Ziemowit III nie miał żony tego imienia (*X. 3.*); zachodzi tu oczywiste nieporozumienie, po którego sprostowaniu jednak znajdujemy nowy dowód, iż jeden z Ziemowitów mazowieckich (a więc Ziemowit V) poślubił księżniczkę raciborską imieniem Małgorzatę. Geneal. Mazow. Czart. I daje natomiast Ziemowitowi V Melsztyńską za żonę *(iste duxit Melstinska);* i tutaj, jak widzieliśmy poprzednio (*X. 13.*), pomięszano żonę Ziemowita z inną księżną mazowiecką, żoną Janusza młodszego.

Daty zaślubin Małgorzaty z Kazimierzem oświęcimskim nie podaje żadne źródło. Ponieważ Kazimierz żonaty był przedtem z Anną, córką Henryka VIII głogowskiego, którą poślubił w drugiej połowie r. 1417, i z której doczekał się co najmniej trojga dzieci[8]), przeto małżeństwo jego z Małgorzatą mogło przyjść do skutku co najwcześniej r. 1421. Śmierć Kazimierza nastąpiła 7 kwietnia 1433 r.; dopiero zatem po tej dacie poślubiła Małgorzata Ziemowita; gdy zaś córka z tego małżeństwa żyje już co najpóźniej r. 1440 (*XI. 14.*), przeto data zaślubin przypada co najpóźniej na rok 1439.

Ostatni dokumentowy ślad życia Małgorzaty spotykamy w dokumencie z 21 grudnia 1457 r.[9]). Pod datą 28 czerwca 1475 r.[10]) zawierają dwaj synowie Jerzego Podjebrada, Henryk II młodszy, książę ziembicko-kładzki i Wiktoryn, książę ziembicko-opawski, umowę w sprawie miasta i terytoryum Pszczyny (Pless), przyczem Henryk przyjmuje wobec Wiktoryna ewikcyą za możliwe pretensye do tej posiadłości, jakieby podnieść mogła „siostra zmarłego księcia Wacława". Według historyków śląskich[11]) ma tu być rozumianą niniejsza Małgorzata. W istocie ojciec jej Janusz II miał syna Wacława[12]); atoli nie widzę powodu, dlaczegoby tu należało koniecznie rozumieć owego Wacława raciborskiego i jego siostrę Małgorzatę, tem bardziej, że niewiadomo, iżby miała jakiekolwiek pretensye do Pszczyny. Można tu równie dobrze rozumieć którąkolwiek ze sióstr

---

1) Kozłowski, Dzieje Mazow. 315. — 2) Caro, Gesch. Pol. V. A. 247 i Grotefend, Stammtafeln XII. nr. 6 przyjmują datę zgonu 5 marca 1442 r. — 3) Hist. Pol. IV. 239. — 4) Kod. dypl. m. Krak. II. nr. 429. — 5) Cod. epist. II. nr. 297. — 6) Gołębiowskiego, Dzieje Pol. I. str. XVIII i XXI. — 7) Por. str. 437 uw. 5. — 8) Por. Grotefend, Stammtafeln II. nr. 31. VII nr. 19—22. — 9) Kod. dypl. Mazow. nr. 206. Datacya dokumentu zawiera usterkę, podano w nim bowiem *feria tercia die S. Thome;* w r. 1457 dzień św. Tomasza przypadał jednak dopiero na środę. Wobec tego należy czytać albo *feria quarta,* albo *feria tercia in vigilia S. Thome.* — 10) Grünhagen u. Markgraf, Leh.- u. Bes.-Ukden Schles. II. 396 nr. 17. — 11) Grünhagen, ibid. II 396 nr. 17 uw. 1; Grotefend, Stammtafeln VII. nr. 19. XII. nr. 6. — 12) Ibid. XII. nr. 5.

Wacława łupczyckiego (Leobschütz) albo stynawskiego [1]), należących również do rodu Przemysłowców raciborskich. Że w żadnym wypadku nie może tu wchodzić w rachubę niniejsza Małgorzata, dowodzi zapiska nekrologiczna Kalend. Płoc. [2]), podająca już pod datą 5 lipca 1459 r. wiadomość o jej śmierci: *Margarita ducissa Gostinensis.* Gostyń stanowił prawdopodobnie dożywocie wdowie Małgorzaty, i stąd tytuł, przydany jej w zapisce; w przytoczonym powyżej dokumencie z 21 grudnia 1457 r. sąd ziemski gostyński wydaje wyrok w obecności Małgorzaty, a jej mąż, Ziemowit V, jak widzieliśmy poprzednio, i jak wynika ze Spom. Płoc. [3]), dzierżył rzeczywiście, obok ziemi rawskiej i sochaczewskiej, także ziemię gostyńską. Żadną tedy miarą przypuścić nie można, iżby Małgorzata dożyła 28 czerwca 1475 r. [4]).

3. Jadwiga.

Pod datą 11 listopada 1427 r. wystawia król Zygmunt Luksemburczyk dwa dokumenty [5]) na rzecz magnata węgierskiego Jana z Gary, młodszego syna znanego dobrze w dziejach Węgier palatyna Mikołaja, poległego r. 1386 w obronie królowej Elżbiety i Maryi. W obu dokumentach wspomnianą też jest żona Jana z Gary: *magnifica domina Hedwigis, filia videlicet quondam illustris Semoviti ducis Mazovie, avunculi nostri charissimi, felicis recordacionis, consors sua* (Jana). Wiadomo, iż matką Zygmunta Luksemburczyka była Elżbieta pomorska, wnuka Kazimierza W. (*VIII. 7.*); siegając do wspólnego protoplasty linii kujawskiej i mazowieckiej, Konrada I (*VI. 5.*), była ona z Konradem spokrewnioną w piątej generacyi kanonicznej rachuby. Z książąt mazowieckich w tejże samej generacyi spokrewniony był z Konradem Ziemowit IV (*X. 9.*). Wyraz *avunculus,* użyty przez Zygmunta o ojcu Jadwigi, wskazuje tedy na Ziemowita IV. W r. 1427 był on już rzeczywiście *felicis recordacionis.* Że tylko on, a nie Ziemowit III może być uważany za ojca Jadwigi, na to wskazuje też data zaślubin jej z Janem z Gary, 1410 r. (zob. niżej); ponieważ Ziemowit III z drugiego małżeństwa z pewnością żadnych nie miał córek, przeto przyjmując hipotezę o ojcowstwie tego ostatniego księcia, możnaby ją uważać tylko za córkę z jego pierwszego małżeństwa, urodzoną zatem nie później jak r. 1362 (*X. 3.*); znaczyłoby to, że wychodząc za Jana z Gary, liczyła co najmniej 48 lat życia. Nie można tedy wątpić, że tylko Ziemowit IV był jej ojcem. Że Długosz [6]), wyliczając jego potomstwo, wcale o niej nie wspomina, w tem nie ma dowodu przeciw poprzednim wnioskom, albowiem wiadomości jego o córkach Ziemowita są w części bałamutne (*XI. 7. 12. 13.*), a nie ma też przyczyny przyjmować, iżby były wyczerpujące.

Ze względu na datę zaślubin przyjąć należy, iż urodziny Jadwigi przypadają co najpóźniej na rok 1396. Pod datą 16 listopada 1393 r. zapisują Rach. dom. Jagiełły [7]) wydatek na ucztę, „gdy księżniczka mała, córeczka księcia, ochrzczoną została". O czyjej córce tu mowa, wyraźnie nie podano; gdy jednak uwzględnimy, jak bliski stosunek łączył w owym czasie Ziemowita IV z Jagiełłą przez małżeństwo z jego siostrą Aleksandrą (*X. 9.*), snadno przyjąć możemy, że chodzi tu właśnie o chrzest jednej z jego córek. Jakoż w istocie w najbliższym czasie potem, pod datami 1, 2 i 5 marca 1394 r. [8]), stwierdzoną mamy obecność zarówno Ziemowita IV jako też i Aleksandry na dworze Jagiełły. Wobec tego zachodzi już tylko pytanie, o której córce Ziemowita IV w powyższej zapisce jest mowa. Mniemano dotąd [9]), że dotyczy ona chrzcin Cymbarki (*XI. 4.*). Sądzę wszelako, iż z większem prawdopodobieństwem przyjąć można, że mianą tu jest na myśli Jadwiga; skoro bowiem chrzest odbył się na dworze Jagiełły, najsnadniej przyjąć, iż nowonarodzonej księżniczce nadano imię ówczesnej żony króla. Stąd wynika, że Jadwiga urodziła się na krótko przed 16 listopada 1393 r.; wychodząc za mąż liczyła ona lat około siedemnaście. Zdaje się, iż ze wszystkich córek Ziemowita IV była najstarszą; inne bowiem jej siostry wychodzą później za mąż.

---

1) Grotefend, Stammtafeln XI. nr. 14. 29. — 2) Mon. Pol. V. 454. — 3) Ibid. III. 123. — 4) Jak przyjmuje, przez błędną interpretacyą powyższego aktu, Grotefend, Stammtafeln VII. nr. 19 i XII. nr. 6, za nim Grünhagen u. Markgraf, Leh.- u. Bes.-Ukden II. 396 nr. 17 uw. 1. — 5) Fejér, Cod. dipl. Hung. X. F. 860. 867. — 6) Hist. Pol. IV. 346. — 7) Przeździecki, Życie dom. Jadw. i Jag., Bibl. Warsz. 1854 II. 301. — 8) Ibid. 1854 II. 303. 394. — 9) Przeździecki, ibid. 1854, II. 301.

Pod datą 3 stycznia 1410 r. [1]) wystawia królowa Barbara, żona Zygmunta Luksemburczyka, dokument w Eperies, w którym stwierdza, iż znajduje się w podróży na ślub Jana z Gary *(in profeccione nupciarum magnifici viri Iohannis de Gara)*. Zaślubiny jego nastąpiły zatem w najbliższym czasie po 3 stycznia 1410 r.; jakkolwiek nie podano tu, kto był oblubienicą Jana, to jednak nie można wątpić, iż była nią Jadwiga; nie tylko bowiem nic niewiadomo, iżby Jan przed Jadwigą żonaty był z inną kobietą, ale co ważniejsza, już r. 1430 występuje dorosła córka Jadwigi i Jana, Katarzyna [2]). Przytoczony dokument wskazuje, iż małżeństwem tem bliżej zajmowała się Barbara; być może nawet, iż za jej sprawą doszło ono do skutku.

W licznych dokumentach z lat 1430—1434 [3]) występuje już wdowa po Janie z Gary, przeważnie bez imienia podawana, raz jednak nazwana wyraźnie Jadwigą [4]), wraz z córką swą Katarzyną; dokumenty dotyczą procesu o nieprawnie zabrane posiadłości ziemskie i popełnione przytem gwałty. Pod datą 13 marca 1435 r. [5]) król Zygmunt na sejmie presburskim rozsądza sprawę karną, wniesioną przeciw Jadwidze, wdowie po Janie z Gary, a więc niewątpliwie niniejszej Ziemowitównie; oskarżenie brzmiało, iż za życia męża żyła w stosunku cudzołożnym z Mikołajem Secsenyim, jego krewnym, a obawiając się kary, męża otruła, jak niemniej, że następnie zaręczywszy swą córkę Katarzynę Mikołajowi Bebekowi z Pelsöcz, nastręczyła ją do nierządu jakiemuś Niemcowi. Prawdziwość oskarżenia stwierdzili liczni członkowie sejmu, zaczem król wydał wyrok, skazujący Mikołaja Secsenyego na wygnanie, a Jadwigę na konfiskatę wszystkich jej dóbr tudzież na dożywotnie więzienie w jednym z zamków Włodzisława z Gary, bana Maczwy, synowca zamordowanego Jana.

Jest to ostatni, pewny ślad życia Jadwigi. Wyrok powyższy został wprawdzie na żądanie Mikołaja Bebeka (oskarżyciela) potwierdzony przez Elżbietę, córkę Zygmunta, 19 lutego 1439 r. [6]); nie ma jednak zupełnej pewności, czy stało się to dlatego, że w czasie tym żyła jeszcze Jadwiga, czy też dlatego, że żył jej współwinny, Secsenyi. Gdy jednak wielce prawdopodobną jest rzeczą, że Secsenyi zmarł już r. 1437 na wygnaniu [7]), przeto słuszna przypuścić, że potwierdzenie zwracało się ostrzem swem przeciw Jadwidze. Stąd wniosek, że zmarła po 19 lutego 1439 r.

Istnieje mniemanie [8]), nie dające się stwierdzić źródłowymi dowodami, że istniała Małgorzata, wdowa po Janie z Gary, która z powodu wielkich zdrodni skazaną została przez królów Zygmunta i Albrechta II na konfiskatę dóbr i karę śmierci; kiedy r. 1440 powołano na tron węgierski Włodzisława Warneńczyka, siedziała ona jeszcze w więzieniu, a król miał przyrzec na żądanie stanów, że wyroku swoich poprzedników nie zmieni. Historya tej Małgorzaty bardzo żywo przypomina losy Jadwigi, i prawdopodobnie o niej tu, pod zmienionem nazwiskiem, jest mowa. Gdyby podanie to przyjąć w całości jako prawdziwe, wypływałoby stąd, że dożyła r. 1440, co zresztą jest bardzo prawdopodobnem, skoro się okazało, że żyła jeszcze r. 1439. Wszakże gdy mi się nie udało odszukać na to jakiegokolwiek dowodu, wolę poprzestać na poprzedniem określeniu końcowej granicy daty jej śmierci.

Jan z Gary.

Syn Mikołaja z Gary, palatyna węgierskiego, przed 17 grudnia 1411 r. nadżupan Temesu, przed 30 maja 1417 r. wojewoda Uzory (w Bośnii) i nadżupan Pozsegi, r. 1427 nadżupan Temesu, zmarł (otruty przez żonę) przed 17 stycznia 1430 r. [9]).

---

1) Zichy okmánytar VI. 38. Cytat ten podaję za Wertnerem według poniżej w uw. 9 przytoczonej jego rozprawki. — 2) Fejér, Cod. dipl. Hung. X G. 289. 299. — 3) Ibid. X. G. 289. 299. 527. 597. 599. — 4) Ibid. X. G. 591. — 5) Nagy. Cod. dipl. patr. VII. nr. 408. — 6) Ibid. VII. nr. 408 w uw. — 7) Por. przytoczoną poniżej w uw. 9 rozprawę Wertnera. — 8) Budai, Lexicon II. 97. Cytat za Wertnerem por. uw. 9. — 9) Zestawione tu daty z życia Jana z Gary czerpię z rozprawki Wertnera. Zur Genealogie der Piasten, wydanej w piśmie berlińskiem Der deutsche Herold 1895; autor przed jej wydrukowaniem udzielił mi jej uprzejmie w rękopisie. za co mu szczere wyrażam podziękowanie. Tamże znalazłem też dokładne zestawienie całego prawie materyału biograficznego o Jadwidze.

4. Cymbarka (Cymburga).

Źródła polskie, jak Długosz[1]), Geneal. Mazow. Czart. I[2]), Geneal. Mazow. Wargoc.[3]) i list Jagiełły z r. 1424[4]) przytaczają ją pod imieniem Cymbarki. Jest to spolszczona forma imienia zachodniego: Cymburga. W dokumencie z r. 1416[5]) mieni się ona sama: *Cymburg;* Nekr. Lilienf.[6]) i Chron. Austr.[7]) nazywają ją *Zimburga,* Chron. Stams.[8]) *Zimburgis,* Geneal. Habsb.[9]) *Zinburga,* Kron. Arnpecka[10]) *Zinburgensis.* Mniemanie[11]), jakoby się nazywała także Cecylią, nie ma jakiejkolwiek podstawy źródłowej, i zdaje się być tylko kombinacyą, wynikłą z poczucia potrzeby podstawienia jakiegoś bardziej utartego imienia w miejsce jej imienia rzeczywistego, w ogóle tylko wyjątkowo, a u Piastów ani przedtem, ani potem nigdy nie używanego.

Że była córką Ziemowita IV, stwierdzają: Geneal. Mazow. Czart. I[12]) i Geneal. Mazow. Wargoc.[13]), toż Długosz[14]), który zarazem przydaje, że matką jej była Aleksandra. W liście z r. 1424[15]) mieni ją Jagiełło swoją *soror,* które to określenie nie ma tu znaczenia ścisłego, lecz przenośne, była bowiem w rzeczywistości jego siostrzenicą. Geneal. Habsb.[16]) nazywa ją córką Aleksandra, księcia mazowieckiego *(des edlen fursten herczog Allechsander von der Masaw tochter),* w czem oczywiście błądzi, mięszając brata (*XI. 6.*) z ojcem.

Długosz[17]) nazywa ją wyraźnie najstarszą pośród córek Ziemowita *(prima, natu maior);* nie wie on jednak nic o jej siostrze Jadwidze (*XI. 3.*); gdy zaś ta ostatnia wyszła za mąż przed Cymbarką, przeto słuszna przypuścić, że była od niej starszą. Natomiast zdaje się być Cymbarka starszą od wszystkich innych sióstr swoich; inne bowiem powychodziły za mąż później (*XI. 5. 7. 11. 12. 13.*). Ze stanowiska Długosza, pomijającego Jadwigę, określenie, że Cymbarka była najstarszą, jest tedy trafnem. Na pierwszem miejscu pośród córek Ziemowitowych wymienia ją też (nieznająca Jadwigi) Geneal. Mazow. Wargoc.[18]). Wobec tego przyjąć trzeba, że urodziła się w czasie między r. 1394 a 1397, albowiem data urodzin Jadwigi przypada na koniec r. 1393, a najpóźniejsza data urodzin młodszej od niej Ofki na rok 1398 (*XI. 5.*). Przypuszczenie[19]), jakoby podana w Rach. dom. Jag.[20]) wiadomość o chrzcinach jednej z córek Ziemowita, odbytych 16 listopada 1393. r., do niej się odnosiła, dotyczy, jak okazaliśmy poprzednio (*XI. 3.*), innej osoby.

Z polskich źródeł stwierdza Długosz[21]), że Cymbarka wyszła za arcyksięcia styryjskiego, Ernesta Żelaznego. W liście Jagiełły z r. 1424[22]) poświadczoną jest jako żona Ernesta. Źródła austryackie, jako to: Geneal. Habsb.[23]), Kron. Arnpecka[24]), Chron. Austr.[25]), Chron. Stams.[26]) i Nekr. Lilienf.[27]) nazywają żonę Ernesta księżniczką mazowiecką; ona sama w dokumencie z r. 1416[28]) nazywa się *Cymburg von Masaw.* Cont. Claustroneob. V[29]) podaje, że Ernest *duxit uxorem de Polonia de progenie paganorum;* to ostatnie określenie usprawiedliwione o tyle, że matka Cymbarki była z urodzenia poganką (*X. 9.*). Mniej dokładnem jest określenie Chron. Alberti[30]), według którego Ernest *habuit in coniugio reginam de Polonia;* bliski stosunek Cymbarki do Jagiełły, którego była siostrzenicą, mógł się stać powodem tego mylnego określenia. Geneal. Mazow. Czart. II[31]) podaje o Cymbarce: *istam duxit Fredericus imperator, pater moderni Iustiani* (*sic*). Zamiast ostatniego wyrazu czytać oczywiście należy *Maximiliani;* wszakże i po tem sprostowaniu wiadomość jest błędną o tyle, że cesarz Fryderyk III (IV) nie był mężem, ale synem Cymbarki.

Najdokładniejszą wiadomość o dacie zaślubin jej z Ernestem zawiera Długosz[32]), opowiadając, że w czasie, kiedy Jagiełło spędzał czas Bożego Narodzenia w Grodnie, Ernest z małym pocztem rycerstwa przybył do Krakowa w zamiarze zawarcia związku rodzinnego i politycznego z Jagiełłą, co spowodowało

---

[1]) Hist. Pol. IV. 129. 346. — [2]) Por. str. 437 uw. 5. — [3]) Narbutt, Pisma histor. 294. — [4]) Caro, Lib. canc. I. nr. 15. — [5]) Lichnowsky, Gesch. d. Haus. Habsb. V. reg. nr. 1620. — [6]) Font. rer. Austr. B. XLI. 152. — [7]) Pez, Script. rer. Austr. II. 884. — [8]) Ibid. II. 460. — [9]) Mitth. d. Inst. f. oesterr. Gesch. XIV. 123. — [10]) Pez, Script. rer. Austr. I. 1291. — [11]) Kozłowskiego, Dzieje Mazow. 223. 236, a za nim Cary, Gesch. Pol. III. 376. — [12]) Por. str. 437 uw. 5. — [13]) Narbutt, Pisma histor. 294. — [14]) Hist. Pol. IV. 129 346. — [15]) Caro, Lib. canc. I. nr. 15. — [16]) Mitth. d. Inst. f. oesterr. Gesch. XIV. 123. — [17]) Hist. Pol. IV. 346. — [18]) Narbutt, Pisma histor. 294. — [19]) Przeździeckiego, Życie dom. Jadw. i Jag., Bibl. Warsz. 1854, II. 301 uw. 1. — [20]) Ibid. 1854, II. 301. — [21]) Hist. Pol. IV. 129. 346. — [22]) Caro, Lib. canc. I. nr. 15. — [23]) Mitth. d. Inst. f. oesterr. Gesch. XIV. 123. — [24]) Pez, Script. rer. Austr. I. 1291. — [25]) Ibid. II. 844. — [26]) Ibid. II. 460. — [27]) Font. rer. Austr. B. XLI. 152. — [28]) Lichnowsky, Gesch. d. Haus. Habsb. V. reg. nr. 1620. — [29]) Mon. Germ. SS. IX. 738. — [30]) Pez, Script. rer. Austr. II. 380. — [31]) Por. str. 437 uw. 5. — [32]) Hist. Pol. IV. 129.

króla do rychłego powrotu do stolicy; tutaj nastąpiło wnet porozumienie w obu kwestyach, i ślub Cymbarki odbył się na krótko przed popielcem (t. j. przed 17 lutego) 1412 r.[1]) Z opowieścią tą zgadza się też itinerarz Ernesta; jeszcze 7 grudnia 1411 r. jest on w Gracu, a już 24 lutego 1412 r. napowrót w Neustadt[2]). Pod datą 1412 r. zapisuje też wiadomość o zaślubinach Contin. Claustroneob. V[3]). Już list sołtysa z Barcian z 19 kwietnia 1413 r.[4]) stwierdza, że Ernest ma za żonę siostrzenicę króla polskiego, a w dokumencie z 17 maja 1416 r.[5]) sama Cymbarka poświadcza się jako jego żona i matka jego syna. Kron. Arnpecka[6]) i Chron. Stams.[7]) podają, jakoby pierwsza żona Ernesta, Małgorzata szczecińska, zmarła dopiero r. 1422; zaślubiny Cymbarki należałoby zatem uważać za wypadek od tej daty późniejszy; wszakże wniosek ten nie dałby się utrzymać, nie tylko ze względu na przytoczone poprzednio, wcześniejsze świadectwa dokumentowe, ale także i z tego powodu, że poślubiwszy Cymbarkę po roku 1422, a zmarłszy już r. 1424, nie byłby się mógł Ernest doczekać z niej dziewięciorga potomstwa; skądinąd wiadomo zresztą, że Małgorzata zmarła już r. 1410[8]).

Datę zgonu Cymbarki zapisuje Kron. Arnpecka[9]), Chron. Stams.[10]) i Nekr. Ruń.[11]) pod r. 1429. Dwa ostatnie źródła podają zarazem datę dzienną tego wypadku, pierwsze 29 września *(in die S. Michaelis)*, drugie 28 września *(an sand Michelsabend)*. Jakkolwiek i Nekr. Lilienf.[12]) zapisuje śmierć pod datą 29 września, to jednak na pierwszeństwo zasługuje przekaz Nekr. Ruń., albowiem w Runie (Reun) została Cymbarka obok męża pochowaną[13]), i dlatego informacya tamtejszego nekrologu uważaną być musi za najbardziej wiarogodną.

Ernest Żelazny.

Syn Leopolda III, ks. austryackiego, arcyksiążę Styryi, Karyntyi i Krainy, urodzony r. 1377, zmarł 10 czerwca 1424 r. Żonaty przedtem z Małgorzatą, córką Bogusława V (*VIII. 7.*), ks. szczecińskiego[14]).

5. Eufemia.

Tego imienia córkę Ziemowita IV i Aleksandry wspomina Długosz dwukrotnie; raz podaje o niej[15]), że była żoną Bolesława, księcia cieszyńskiego, innym razem[16]), że ją poślubił Wacław, książę cieszyński. Ta sprzeczność stała się powodem wielkiego zamięszania w dawniejszej literaturze historycznej. Przyjmowano mianowicie[17]), że jest tu właściwie mowa o dwu różnych córkach Ziemowita IV, poślubionych przez dwu książąt cieszyńskich, Wacława I i Bolesława II, synów Bolesława I; ponieważ zaś skądinąd było wiadomo, że żona Bolesława II nazywała się Anną, przeto twierdzono, że żoną Wacława I była niniejsza Eufemia (Ofka), a żoną Bolesława II Anna, inna córka Ziemowita (*XI. 11.*). Twierdzenia te są bezzasadne już chociażby z tego względu, że ślub Wacława I odbył się dopiero 1438 r., a ślub Bolesława II 1448 r., a więc w czasie stosunkowo już za późnym, ażeby można myśleć o ślubie córki Ziemowita IV; co większa, z innych źródeł wynika niewątpliwie, że Anna, żona Bolesława II, była córką Iwana, kniazia bielskiego, a Wacław I żonaty był z Elżbietą, córką Fryderyka brandenburskiego[18]). Z tego powodu przyjąć należy, że Długosz w jednym z przywiedzionych poprzednio ustępów popełnił omyłkę co do imienia męża Eufemii, mając zresztą w obu wypadkach tę samą osobę na myśli, a ponieważ o Wacławie wspomina tylko okolicznościowo, natomiast o małżeństwie

---

1) O politycznem tle tego związku por. Caro, Gesch. Pol. III. 375. 376. Kozłowski, Dzieje Mazow. 223 mylnie twierdzi, jakoby Długosz podawał datę zaślubin 13 lutego 1412 r. — 2) Lichnowsky, Gesch. d. Haus. Habsb. V. reg. nr. 1248. 1280. — 3) Mon. Germ. SS. IX. 738. — 4) Prochaska, Cod. epist. Vitol. nr. 541. — 5) Lichnowsky, Gesch. d. Haus. Habsb. V. reg. nr. 1620. — 6) Pez, Script. rer. Austr. I. 1291. — 7) Ibid. II. 460. — 8) Klempin-Bülow, Stammtafeln z. Gesch. d. pomm. rüg. Fürstenh. tabl. 3; Cohn, Stammtafeln tabl. 32. — 9) Pez, Script. rer. Austr. I. 1291. — 10) Ibid. II. 460. — 11) Chmel, Gesch. Kais. Friedr. IV. I. 576. — 12) Font. rer. Austr. B. XLI. 152. — 13) Por. Pez, Script. rer. Austr. II. 380 w związku z Nekr. Lilienf. Font. rer. Austr. B. XLI. 152. — 14) Cohn, Stammtafeln tabl. 32. Że z różnych dat dziennych śmierci Ernesta, podawanych przez źródła austryackie, data 10 czerwca, przekazana przez Nekr. św. Lambr. (Font. rer. Austr. B. XXIX. 133) i Geneal. Habsb. (Mitth. d. Inst. f. oesterr. Gesch. XIV. 123) jedynie jest usprawiedliwioną, wynika z dokumentu byłego kuchmistrza Ernesta, Ulryka Würffla z r. 1424 (Lichnowsky, Gesch. d. Haus. Habsb. V. reg. nr. 2220). — 15) Hist. Pol. IV. 344. — 16) Ibid. IV. 346. — 17) Hübner, Geneal. Tabell. I. tabl. 94 i 103, za nim Gołębiowski, Dzieje Pol. I. str. XX i Przeździecki, Życie dom. Jadw. i Jag., Bibl. Warsz. 1854, II. 539. — 18) Grotefend, Stammtafeln VIII. nr. 1. 4; Wolff, Kniaziowie litew. ruscy 17.

Bolesława cieszyńskiego z Ofką osobny podaje ustęp, gdzie zarazem bliższe daty z życia tego księcia przytacza, przeto już sam ten wzgląd przemawia za przypuszczeniem, że trafnem jest tylko to ostatnie określenie. Gdy zaś o Bolesławie II wiadomo, że nie mazowiecką, ale ruską księżniczkę miał za żonę, przeto rozumiany tu być może tylko jego ojciec, Bolesław I, książę cieszyński; przydane u Długosza określenia [1]) nie pozwalają też wątpić, że w istocie miał on na myśli Bolesława I [2]). Wniosek ten znajduje zupełne stwierdzenie w dokumentach. W r. 1438 [3]) wystawia Eufemia dyplomat wspólnie z synami Włodzisławem, Przemysłem II i Bolesławem II, o których wiadomo, że byli synami Bolesława I; dwa dokumenty z r. 1442 [4]) poświadczają Ofkę jako matkę Wacława I cieszyńskiego, również syna Bolesława I. Stwierdzony w ten sposób związek małżeński jej z Bolesławem I wyklucza również możliwość rozbieranego co dopiero mniemania dawniejszych historyków o małżeństwie czy to jej samej, czy też jej siostry Anny z którymkolwiek z synów Bolesława I, boć nawet co do tej ostatniej trzebaby w takim razie przypuścić, że poślubiła własnego siostrzeńca. W dokumencie kilku dostojników cieszyńskich z r. 1447 [5]) matka (podówczas już zmarła) książąt Przemysła II i Bolesława II nazwana jest Zofią; zaszła tu widoczna omyłka, spowodowana snać podobieństwem brzmienia imion (Zofia, Zofka, Ofka). Na wszelki przypadek dokument ten wobec wszystkich innych, odmienne imię podających, nie daje podstawy do przypuszczenia [6]), jakoby żona Bolesława I nazywała się Zofią, a tem mniej, na co nie ma już jakiegokolwiek poparcia w źródłach, jakoby z pochodzenia była księżniczką litewską. Pośredniem stwierdzeniem małżeństwa Bolesława I z Ziemowitówną jest imię ich córki: Aleksandra [7]), jedyne, jakie w całej linii Piastów śląskich spotykamy, ani przedtem ani potem nigdy się tu już nie powtarzające, któremu za wzór służyło imię babki, Aleksandry Ziemowitowej (*X. 9.*).

Długosz [8]), toż Geneal. Mazow. Wargoc. [9]), wyliczając córki Ziemowita IV, podają Ofkę na drugiem miejscu, tuż po Cymbarce, a przed Amelią, w czem zdają się mieć zupełną racyą, gdyż data zaślubin Cymbarki jest wcześniejszą od daty zaślubin Ofki, a data zaślubin tej ostatniej wcześniejszą od daty zaślubin Amelii. Zestawiając możliwie najwcześniejszą datę urodzin Cymbarki (1394 r.) z możliwie najpóźniejszą datą urodzin Amelii (1399 r., *XI. 4. 7.*), dochodzimy do wniosku, że u r o d z i n y Ofki przypadają na czas między r. 1395 a 1398.

W Rach. dom. Jag. [10]) zapisano pod datą 20 listopada 1412 r.: „stacya księżny Ziemowitowej (Aleksandry) w Wiślicy... na obiedzie, która pojechała potem do Niepołomic, do Króla Jegomości, gdyż podówczas książę cieszyński z córką jej ożenił się". Ponieważ tylko o niniejszej córce Aleksandry wiadomo, że wyszła za księcia cieszyńskiego, przeto zapiska powyższa jej tylko dotyczyć może, i określa zarazem najdokładniej datę jej z a ś l u b i n [11]). Dawniejsi historycy [12]), zgodnie z błędną hipotezą, jakoby aż dwie Ziemowitówny wyszły za mąż za książąt cieszyńskich, przyjmowali, że r. 1412 odbył się ślub Anny z Bolesławem II (podówczas jeszcze nieżyjącym), a ślub Ofki rzekomo z Wacławem I dopiero r. 1426. Podstawą tej ostatniej daty był chyba ustęp Długosza [13]), wspominającego o rzekomem małżeństwie Ofki z Wacławem I wśród opowieści wypadków z r. 1426; nie było jednak wcale zamiarem Długosza określać przez to daty zaślubin; wzmianka o Ofce i Wacławie umieszczoną została okolicznościowo tylko w ustępie, opowiadającym o śmierci Ziemowita IV i o losach wszystkich jego dzieci; na innem miejscu [14]), gdzie Długosz podaje już prawdziwą wiadomość o małżeństwie Ofki z Bolesławem I, stwierdza on wyraźnie, że Ofka w r. 1426 była już matką pięciorga jego dzieci.

Ostatni dokument Ofki nosi datę 31 grudnia 1442 r. [15]). Już zaś dokumentem z 18 września 1447 r. [16]) kilku dostojników księstwa cieszyńskiego dokonuje działu posiadłości, pozostałych po śmierci Ofki (w dokumen-

---

[1]) Hist. Pol. IV. 344. — [2]) Trafnie uważa Eufemią za żonę Bolesława I Grotefend, Stammtafeln VII. nr. 17. — [3]) Cod. dipl. Siles. XII. 102. — [4]) Grünhagen u. Markgraf, Leh.- u. Bes.-Ukden Schles. II. 631 nr. 3. 636 nr. 8. — [5]) Ibid. II. 562 nr. 6. — [6]) Hübner, Geneal. Tabell. I. tabl. 103, także Kozłowski, Dzieje Mazow. 237. — [7]) Grotefend, Stammtafeln VIII. nr. 5. — [8]) Hist. Pol. IV. 346. — [9]) Narbutt, Pisma histor. 294. — [10]) Przeździecki, Życie dom. Jadw. i Jag., Bibl. Warsz. 1854. II. 539. — [11]) Trafnie odnoszą ją tu Caro, Gesch. Pol. III. 559 uw. 1 i Grotefend, Stammtafeln VII. nr. 17. — [12]) Gołębiowski, Dzieje Pol. I. str. XX; Przeździecki, Życie dom. Jadw. i Jag., Bibl. Warsz. 1854, II. 539. — [13]) Hist. Pol. IV. 346. — [14]) Ibid. IV. 344. — [15]) Grünhagen u. Markgraf, Leh.- u. Bes.-Ukden Schles. II. 636 nr. 8. — [16]) Ibid. II. 562 nr. 6.

cie mylnie Zofii, por. wyżej), pomiędzy jej synów Przemka II i Bolka II. Zmarła tedy między 31 grudnia 1442 r. a 17 września 1447 r. [1]).

Bolesław I.

Syn Przemysła I (Nosaka), książę cieszyński i wielkogłogowski, zmarł 6 maja 1431 r. [2]).

6. Aleksander.

Że był synem Ziemowita IV, poświadczają Geneal. Mazow. Wargoc [3]), Geneal. Tomic. [4]), Rach. dom. Jag. [5]) i Księga immatr. Uniw. krak. [6]). Toż samo stwierdza kilkakrotnie Długosz [7]) z przydatkiem, że rodził się z matki Aleksandry Olgierdówny, na co zresztą samo jego imię wskazuje. Pod imieniem Henryka przywodzą go Geneal. Mazow. Czart. I i II [8]); określając go jednak jako biskupa trydenckiego i patryarchę akwilejskiego, nie pozostawiają wątpliwości, że rozumiany tu był Aleksander, nieopatrznie pomięszany z Henrykiem, Ziemowita III synem (*X. 12.*).

Pytanie, jakim jest stosunek wieku Aleksandra do wieku jego braci, nie da się całkiem na pewno rozstrzygnąć z powodu, że poświęciwszy się stanowi duchownemu jeszcze za życia ojca, nie objął po jego śmierci współrządów w jego dzielnicy wraz z swymi braćmi, a skutkiem tego nie dochował się żaden dokument jego, wspólnie z tymiż braćmi wystawiony, na podstawie którego kwestya starszeństwa dałaby się rozwiązać. W pomnikach historyografii polskiej, wyliczających potomstwo Ziemowita IV, miejsce, dawane Aleksandrowi, jest zmienne. Geneal. Mazow. Wargoc. [9]) umieszcza go na czele wszystkich synów Ziemowitowych, nawet przed Ziemowitem V; Długosz w jednym z ustępów swojej Historyi [10]) daje mu również miejsce naczelne; w innym natomiast ustępie [11]) kładzie go na trzeciem miejscu (po Ziemowicie V i Włodzisławie I); Geneal. Tomic. [12]) wymienia go na samym końcu, po wszystkich innych Ziemowitowicach. Już ta sprzeczność pomiędzy źródłami, której nie ustrzegł się nawet ten sam autor, dwukrotnie o tym samym przedmiocie mówiący, rodzi podejrzenie, czy do porządku w nich przestrzeganego można przywiązywać jakąkolwiek wagę; w szczególności nawet porządek Geneal. Tomic. nie budzi zaufania, albowiem i inni synowie Ziemowita IV, których stosunek wieku skądinąd nam jest znany, nie są tu całkiem trafnie uporządkowani. Pewną jest rzeczą, że Aleksander młodszym był od Ziemowita V (*XI. 2.*), występując z nim bowiem razem jako rękojemca na dokumencie pokoju kesmarskiego z r. 1423 [13]), wymieniony jest po nim. Natomiast jest rzeczą najprawdopodobniejszą, że był starszym od wszystkich innych swoich braci. Pośrednio wskazuje na to już sam ów co dopiero przytoczony dokument z r. 1423, na którym prócz Ziemowita V i Aleksandra nie znajdujemy innych synów Ziemowita IV, jako rękojemców owego pokoju; słuszna przypuścić, że powołano do tego aktu dwu najstarszych jego synów. Wiadomo też, jak bliskie stosunki, w pierwszej zwłaszcza połowie rządów Jagiełły, łączyły króla z Ziemowitem IV i jego rodziną; Ziemowit IV i jego żona, a także i niektórzy z jego synów przybywają często na dwór królewski i tamże dłuższy lub krótszy czas się zatrzymują. Otóż z wszystkich synów Ziemowita IV co do dwu tylko da się wykazać, iż w czasie tym przebywali na dworze Jagiełły, t. j. co do niewątpliwie najstarszego, Ziemowita V, a potem już tylko co do Aleksandra, którego Rach. dom. Jag. [14]) wymieniają dwukrotnie, raz pod r. 1405, drugi raz pod r. 1415, jako obecnego przy królu. Gdyby Aleksander prócz Ziemowita V miał jeszcze innych starszych od siebie braci, spodziewalibyśmy się raczej ich, nie zaś jego, spotkać na dworze wuja; o innych braciach milczą jednak Rachunki zupełnie. Możnaby też wnioski powyższe poprzeć

---

1) Grotefend, Stammtafeln VII. nr. 17 ogólnie: przed 18 września 1447 r. — 2) Ibid. VII. nr. 17. Tamże uprawdopodobniono, że podany przez Długosza (Hist. Pol. IV. 344) szczegół, jakoby przed Ofką Bolesław I żonaty był z Małgorzatą, córką Janusza I raciborskiego, nie odpowiada rzeczywistości. — 3) Narbutt, Pisma histor. 295. — 4) Acta Tomic. VIII. 172. — 5) Przeździecki, Życie dom. Jadw. i Jag., Bibl. Warsz. 1854, II. 543. — 6) Zeissberg, D. älteste Matrikb. d. Univ. Krakau 40. — 7) Hist. Pol. IV. 115. 346. — 8) Por. str. 437 uw. 5. — 9) Narbutt, Pisma histor. 295. — 10) Hist. Pol. IV. 346. — 11) Ibid. IV. 115. — 12) Acta Tomic. VIII. 172. — 13) Caro, Lib. canc. I. nr. 120. — 14) Przeździecki, Życie dom. Jadw. i Jag., Bibl. Warsz. 1854, II. 533. 543.

i tym argumentem, że, jak pierworodny syn Ziemowita IV otrzymał imię ojca, tak też najbliższemu po nim nadano imię matki. Na wszelki przypadek powyższe przypuszczenie więcej ma za sobą prawdopodobieństwa, aniżeli mniemanie przeciwne [1]), jakoby Aleksander był najmłodszym synem Ziemowita IV, na co nie da się przytoczyć żaden argument, zwłaszcza że nie ma też powodu przyjmować, iżby tylko najmłodszy jego syn mógł się był poświęcić stanowi duchownemu.

Pierwszy wyraźny ślad życia Aleksandra spotykamy w Rach. dom. Jag. [2]) pod datą 7 marca 1405 r.; zapisano tam, że w dniu tym Aleksander zasiadał z królestwem do obiadu; jaki podówczas miał wiek, określić na podstawie zapiski nie można. Posiadamy list Jagiełły, niestety datą nieopatrzony [3]), w którym król Aleksandra, podówczas już proboszcza gnieźnieńskiego, poleca papieżowi do uwzględnienia przy wakansie jakiejś wyższej godności kościelnej. List ten umieszczony jest w kodeksie Ciołka pośród całego szeregu pism z lat 1419—1421, i dlatego nie można wątpić, że pochodzi z tego samego czasu. W liście Aleksander nazwany jest *adolescens;* nie sądzę, iżby określenie to mogło mu się dostać później jak w 24 roku życia; dając tedy pismu datę możliwie najwcześniejszą (1419 r.), dochodzimy do wniosku, że urodziny Aleksandra przypadają co najwcześniej na rok 1395; ponieważ w r. 1405 zasiada on już wraz z królewstwem do stołu, i przeto w każdym razie co najmniej kilka lat życia liczyć musiał, przeto wynika stąd, że urodził się, jeśli nie r. 1395, to w każdym razie w jednym z najbliższych lat potem. Pośrednio stwierdza ten wniosek także i ta okoliczność, że według wiadomości Długosza [4]) Aleksander już r. 1414 miał być przez Jagiełłę zalecany jako kandydat na opróżnioną stolicę biskupią poznańską.

Na razie musiał jednak poprzestać na skromniejszej prebendzie kościelnej, a mianowicie na probostwie kapitulnem gnieźnieńskiem. Według tamtejszych aktów kapit. [5]) nadał mu je Jagiełło r. 1414, i zaraz też w tymże roku instalował się Aleksander na nie przez prokuratora; już wtedy zasiada też na kapitule generalnej [6]), ale przysięgę kanonicką złożył dopiero 25 kwietnia 1418 r. [7]) W kilku najbliższych latach poświadczony jest jako proboszcz gnieźnieński w całym szeregu aktów kapit. [8]), w innych dokumentach [9]) i w Księdze immatr. Uniw. krak. [10]). Jeszcze jako proboszcz gnieźnieński zawiera kompromis z kapitułą pod datą 26 kwietnia 1423 r. [11]), i jest nim w chwili nominacyi na biskupa trydenckiego, albowiem papież Marcin V, zawiadamiając Jagiełłę o prowizyi, nadmienia wyraźnie, iż biskupstwo trydenckie nadał Aleksandrowi, proboszczowi gnieźnieńskiemu [12]). W temże piśmie wspomina papież, że wskutek promocyi Aleksandra nadał prepozyturę gnieźnieńską Mirosławowi Kiełczowi; mimo to Aleksander, już jako biskup trydencki, zatrzymał dawniejszą prebendę jeszcze przez lat kilka i ustąpił z niej dopiero na podstawie ugody z r. 1429 [13]).

Jak świadczy Księga immatr. Uniw. krak. [14]), już jako proboszcz gnieźnieński wpisał się w poczet scholarów Akademii jagiellońskiej, a w r. 1422 był jej rektorem przez oba półrocza.

Ze strony Jagiełły doznawał ciągłej i statecznej opieki w sprawie promocyi na wyższe godności. Prócz wspomnianego powyżej pisma króla z czasu między r. 1419 a 1421 [15]), w którem tenże prosi papieża o uwzględnienie Aleksandra przy obsadzeniu wakansów, dochowało się inne jeszcze pismo jego do arcybiskupa gnieźnieńskiego [16]), w którem król prezentuje go na jeden z gnieźnieńskich kanonikatów (prócz dzierżonej już podówczas prepozytury). O ile ta ostatnia instancya odniosła skutek, rozstrzygnąć nie umiem. Geneal. Tomic. [17]) ma jakoby nadmieniać, że Aleksander był biskupem trydenckim i włocławskim *(Semovitus liberalissimus [IV] genuit Semovitum, Troydenum, Casimirum, Alexandrum epum Tridentinum et Vladislarien. Hi quatuor sine prole decesserunt indivisi, Vladislaus vero genuit* i t. d.). Szczegół, jakoby Aleksander zasiadał na stolicy wło-

---

1) Kozłowski, Dzieje Mazow. 236; Caro, Gesch. Pol. III. 559 uw. 1. — 2) Przeździecki, Życie dom. Jadw. i Jag., Bibl. Warsz. 1854, II. 533. — 3) Caro, Lib. canc. II. nr. 68. — 4) Hist. Pol. IV. 168. — 5) Korytkowski, Prał. i kan. kat. gniezn. I. B. 11 uw. 8. — 6) Ibid. I. B. 12 uw. 4. — 7) Ibid. I. B. 11 uw. 9. — 8) Ibid. I. B. 11 n. — 9) Kod. dypl. kat. krak. II. nr. 594; Prochaska, Cod. epist. Vitol. nr. 1091; Caro, Lib. canc. II. nr. 68. 135. 136. — 10) Zeissberg, D. ält. Matrikb. d. Univ. Krak. 23. — 11) Korytkowski, Prał. i kan. katedry gnieźn. I. B. 12 uw. 4. — 12) Rykaczewski, Invent. 3. — 13) Korytkowski, Prał. i kan. kat. gnieźn. I. B. 13 uw. 3. — 14) Zeissberg, D. ält. Matrikb. d. Univ. Krak. 23. 40. — 15) Caro, Lib. canc. II. nr. 68. — 16) Prochaska, Cod. epist. Vitol. nr. 1091. Pismo bez daty; wydawca odnosi je do połowy r. 1423; być może, iż jest wcześniejszem, albowiem w połowie r. 1423 prowadził już król rokowania o nadanie Aleksandrowi biskupstwa trydenckiego. — 17) Acta Tomic. VIII. 172.

cławskiej, jest niewątpliwie mylny. Od chwili, w której został biskupem trydenckim, nie może już być mowy o uzyskaniu przezeń biskupstwa włocławskiego, z licznych bowiem źródeł wynika, że Aleksander przebywał odtąd za granicą, a i dalsze godności kościelne, jakie otrzymywał, były zagraniczne; chcąc utrzymać powyższy przekaz, należałoby przypuścić, że sprawował godność biskupa włocławskiego po promocyi na proboszcza gnieźnieńskiego, a przed promocyą na biskupa trydenckiego, a więc przed 20 października 1423 r. Takiemu przypuszczeniu sprzeciwia się jednakowoż przedewszystkiem treść wspomnianego powyżej pisma papieskiego do Jagiełły[1]), z którego wynika, że Aleksander wprost z prepozyta gnieźnieńskiego posunięty został na biskupstwo trydenckie, a powtóre okoliczność, że, jak skądinąd wiadomo[2]), na stolicy włocławskiej zasiadał od 23 stycznia 1402 r. do 3 marca 1421 r. Jan Kropidło, a zaraz potem od 20 października 1421 r. do 5 kwietnia 1428 r. Jan Pella z Niewiesza. Rozpatrując bliżej przytoczony ustęp Geneal. Tomic., dochodzimy do wniosku, że zaszła tu niewątpliwie omyłka, bądź to po stronie kopisty genealogii, bądź też jej wydawcy, a mianowicie, że zamiast słowa *Vladislavien.* należy czytać *Vladislaum;* w ustępie tym jest bowiem mowa o całem potomstwie męskiem Ziemowita IV; gdybyśmy przypuścili, że lekcya *Vladislavien.* jest trafną, natenczas brakowałoby pośród synów Ziemowita IV Włodzisława I (*XI. 10.*), o którym zaraz najbliższe zdanie, w odniesieniu do poprzedniego ustępu, wspomina.

W dwu pismach bez daty[3]), jak treść ich wskazuje, z r. 1423, Jagiełło wstawia się za Aleksandrem u księcia austryackiego Albrechta V i arcyksięcia styryjskiego Ernesta Żelaznego (*XI. 4.*), popierając jego kandydaturę na biskupstwo trydenckie, które od dłuższego czasu skutkiem śmierci Jerzego I Liechtensteina (20 sierpnia 1419 r.)[4]) było opróżnionem. Tym razem zabiegi króla odniosły pożądany skutek. Marcin V zawiadamia Jagiełłę o udzielonej Aleksandrowi prowizyi na toż biskupstwo pismem[5]), którego daty nie znamy; ponieważ jednak papież liczy sobie w niem szósty rok pontyfikatu, przeto wynika stąd, że wyszło ono z kancelaryi papieskiej w czasie między 11 listopada 1422 r. a 10 listopada 1423 r. Skądinąd okazuje się[6]), że nominacya Aleksandra na biskupa trydenckiego nastąpiła 20 października 1423 r.; data ta przypada rzeczywiście na szósty rok pontyfikatu Marcina V[7]). Już w dokumencie z 15 czerwca 1424 r. i wielu innych późniejszych[8]) występuje Aleksander jako biskup trydencki. Administracyą biskupstwa tego zatrzymał do końca życia, nawet po promocyi na kardynała i patryarchę akwilejskiego; patryarchą a zarazem komendataryuszem biskupstwa trydenckiego nazwany jest jeszcze w dokumencie z 10 stycznia 1444 r.[9]), a nagrobek jego[10]) obok innych tytułów (między innymi też patryarchy akwilejskiego) mieni go także *administrator ecclesie Tridentine.* Z tego powodu wiele zabytków, jak Acta Nic. Gram.[11]) i Kallimacha Hist. Wł. Warn.[12]), już nawet jako patryarchę akwilejskiego nazywają Aleksandra biskupem trydenckim. Wybór następnego biskupa trydenckiego, Jerzego Hacka z Temeswaldu, nastąpił dopiero po śmierci Aleksandra, 17 października 1446 r.[13]).

Długosz[14]) poświadcza, że Aleksander uzyskał godność patryarchy akwilejskiego tudzież urząd kardynała presbytera tytułu św. Wawrzyńca w Damaszku, od papieża Feliksa V. Kardynałem nazywają go też Acta Nic. Gram.[15]), Kallimach[16]) i dwa dokumenty[17]); ostatni mieni go wyraźnie, stwierdzając w zupełności przekaz Długosza, *presbyter cardinalis tit. S. Laurencii in Damasco.* W tychże samych dokumentach poświadczony też jest jako patryarcha akwilejski. Również w nagrobku[18]) nazwany *cardinalis et patriarcha Aquilegiensis.* Data uzyskania obu tych godności (prawdopodobnie równocześnie mu udzielonych) nie da się określić całkiem ściśle. Długosz[19]) o Aleksandrze jako kardynale i patryarsze wspomina już pod r. 1442;

---

1) Rykaczewski. Invent. 3. — 2) Fijałek, Ustal. chronol. bisk. włocł., Przew. nauk. i liter. 1894, 352. 353. — 3) Caro, Lib. canc. II. nr. 135. 136. — 4) Gams, Series episc. 317. — 5) Rykaczewski, Invent. 3. — 6) Bonelli, Monum. 126. — 7) Mylnem tedy jest podanie Gamsa, Series episc. 317, jakoby Aleksander został biskupem trydenckim dopiero 23 marca 1424 r.; data ta przypadałaby zresztą już na siódmy rok pontyfikatu Marcina V. Trafnie Lichnowsky, Gesch. d. Haus. Habsb. V. 318 przyjmuje rok 1423. — 8) Lichnowsky. ibid. V. regg. nr. 2204—2207. 2209. 2553. 2729. 2730. 2734. 2855. — 9) Chmel, Reg. Frider. IV. nr. 1592. U Lichnowsky'ego, Gesch. d. Haus. Habsb. VI. reg. nr. 717 treść tego dokumentu z powodu ściągnięcia go w jedno z innym dokumentem, zupełnie mylnie wypadła. — 10) Stronczyński, Pomn. Piastów 129. — 11) Cod. dipl. Siles. XV. 214. 224. — 12) Mon. Pol. VI. 439. — 13) Gams, Series episc. 317. — 14) Hist. Pol. IV. 346. 677. — 15) Cod. dipl Siles. XV. 214. 224. — 16) Mon. Pol. VI. 439. — 17) Lichnowsky, Gesch. d. Haus. Habsb. VI. reg. nr. 723; Chmel, Reg. Frider. IV. nr. 1592. — 18) Stronczyński, Pomn. Piast. 129. — 19) Hist. Pol. IV. 677.

kardynałem nazwany też jest już w dokumencie z 22 września 1442 r.[1]). Feliks V obrany został papieżem (przeciw Eugeniuszowi IV) 5 listopada 1439 r., koronowany 24 listopada 1440 r.; czy nadanie obu godności Aleksandrowi nastąpiło przed, czy po koronacyi, rozstrzygnąć się na pewno nie da; jest wszelako podstawa do przypuszczenia, że stało się to jeszcze przed koronacyą. Na patryarchacie akwilejskim siedział bezpośrednio przedtem (od 6 lipca 1412 r.) Ludwik, ks. Tecku, o którym wiadomo tylko tyle, że zmarł po r. 1435[2]); pod datą 18 grudnia 1439 r. otrzymuje prowizyą na patryarchat Ludwik Scarampi Mezzarota, który się na nim utrzymuje do śmierci swej r. 1465[3]); widocznie był to kandydat Eugeniusza IV. Skoro Aleksander był kandydatem antipapy Feliksa V, słuszna przypuścić, że mniej więcej w tym samym czasie, w którym Eugeniusz IV udzielił prowizyi Scarampiemu, otrzymał ją także Aleksander od Feliksa V; prowizya przypada zatem najprawdopodobniej na koniec r. 1439. W faktyczne posiadanie patryarchatu akwilejskiego Aleksander nie wszedł, i spisy tamtejszych patryarchów znają tylko Scarampiego, siedzącego na stolicy patryarchalnej już od końca r. 1439; tem tłomaczy się, dlaczego mimo promocyi zatrzymał nadal biskupstwo trydenckie w komendzie. Pod koniec życia użyty został przez Feliksa V do ważnej misyi politycznej jako legat do Polski wysłany, i wszedł z tego powodu w zatarg z Zbygniewem Oleśnickim, który rościł sobie również pretensye do tytułu i funkcyj legata[4]); następnie powrócił do Wiednia na dwór swojego siostrzeńca, cesarza Fryderyka III (IV). Geneal. Mazow. Czart. I i II[5]) mieni go (pod mylnem imieniem Henryka) proboszczem wiedeńskim (u św. Szczepana). Wiadomość tę stwierdza pośrednio okoliczność, że ciało jego w tumie św. Szczepana zostało pochowanem. Prebendę tę otrzymał snać od Fryderyka IV celem powiększenia dochodów[6]). Stać się to mogło dopiero po 22 lutego 1443 r., pod tą bowiem datą występuje jeszcze jako proboszcz u św. Szczepana niejaki Wilhelm[7]).

Na przechowanym w tymże kościele nagrobku Aleksandra[8]) znajduje się następujący, minuskułami gotyckiemi wyryty, napis: *Anno Domini MCCCCXLIII die secunda mensis Iunii obiit reuerendissimus in Christo pater ac dominus dominus Allexander Dei gracia cardinalis et patriarcha Aquilegiensis administrator ecclesie Tridentine et dux Mazovie cuius anima vivat Deo.* Przeciw dacie dziennej zgonu, jaką tu mamy podaną, nie ma powodu podnosić jakichkolwiek wątpliwości, a owszem przypuścić trzeba, że polegać może na najlepszych informacyach; natomiast w dacie rocznej (1443) popełnił rzeźbiarz niewątpliwą omyłkę. Jeszcze bowiem w dokumencie z 10 stycznia 1444 r.[9]) Fryderyk IV wspomina o nim jako o żyjącym; a nawet dochował się dokument samego Aleksandra z daty 27 stycznia 1444 r.[10]). Ponieważ już d. 17 października 1446 r. obrany został biskupem trydenckim Jerzy Hack z Temeswaldu[11]), przeto śmierć Aleksandra przypadać może tylko na lata 1444—1446. Gdy zaś błędna data roczna na płycie grobowej wynikła z pewnością nie z błędnej informacyi, ale z omyłki rzeźbiarza, przeto najsnadniej przypuścić, że miała ona brzmieć właściwie *MCCCCXLIIII*, a więc, że rzeźbiarz opuścił tu jedną jedynkę; na wszelki przypadek trudniej już byłoby podstawić tu cyfrę *MCCCCXLV* lub *MCCCCXLVI*. Stąd wypływa, że Aleksander zmarł 2 czerwca 1444 r.[12]).

Jako uwagi godny szczegół z życia Aleksandra przytoczyć jeszcze należy, że już jako biskup trydencki nosił się z zamiarem porzucenia stanu duchownego i poślubienia jakiejś bliżej nam nieznanej osoby. W tej to sprawie pisał do niego Jagiełło w liście bez daty[13]), odradzając mu stanowczo tego kroku.

---

1) Cod. dipl. Siles. XV. 214. — 2) Gams, Series episc. 774. — 3) Ibid. 774. — 4) O szczegółach por. Caro, Gesch. Pol. IV. 331, V. A. 247; Korytkowski, Prał. i kan. kat. gnieźń. I. B. 14. — 5) Por. str. 437 uw. 5. — 6) Stronczyński, Pomn. Piastów 129 i Korytkowski, Prał. i kan. kat. gnieźń. I. B. 14 mają również wiadomość, że Aleksander był proboszczem u św. Szczepana, snać z jakiegoś innego źródła zaczerpniętą, którego jednak nie udało mi się odszukać. Również nie umiem powiedzieć, na jakiej podstawie opiera się twierdzenie Korytkowskiego, jakoby Aleksander był też administratorem biskupstwa churskiego; o ile z Gamsa, Series episc. 269 sądzić można, nie było po temu sposobności; według Gamsa bowiem następują po sobie w nieprzerwanym szeregu następujący biskupi churscy: od r. 1418 do 24 stycznia 1440 Jan V Naso; od 24 stycznia 1440 do 1441 Konrad Rechberg, od 1441 do 1452 Henryk V. — 7) Lichnowsky, Gesch. d. Haus. Habsb. VI. reg. nr. 523. — 8) Stronczyński, Pomn. Piastów 129. — 9) Chmel, Reg. Frider. IV. nr. 1592. — 10) Lichnowsky, Gesch. d. Haus. Habsb. VI. reg. nr. 723. — 11) Gams, Series episc. 317. — 12) Tak przyjmuje trafnie Lichnowsky, Gesch. d. Haus. Habsb. V. 318. Stronczyński, Pomn. Piastów 129 przyjmuje, zgodnie z napisem na nagrobku, datę śmierci 1443 r. Narbutt, Pisma histor. 299 i Gołębiowski, Dzieje Pol. I. str. XVIII podają nawet rok 1442. — 13) Prochaska, Cod. epist. Vitoldi dod. nr. 41.

7. Amelia.

O córce Ziemowita IV, zwanej bądź to Amelią[1]), bądź też Emilią[2]), wspomina Długosz trzykrotnie w swojej Historyi. Według niego miała ona poślubić Bogusława IX, księcia słupskiego. Ta ostatnia wiadomość jest błędną (*XI. 12.*); natomiast szczegół o istnieniu córki Ziemowita tego imienia jest zgodny z prawdą, jak wynika z innych dokumentowych wiadomości, które zarazem wyjaśniają pytanie, jakie były losy Amelii.

Dochował się do naszych czasów niedatowany list Wielkiego komtura Zakonu krzyżackiego do komtura Elbląga[3]), donoszący mu o nowinach z Polski; do listu dołączoną jest ceduła z daty 12 czerwca 1407 r. podająca przegląd najważniejszych wypadków wtedy zdarzonych, w której między innemi czytamy: *Item entpot her im, wie margrof Wilhelm von Myssen solde kommen ken Posenaw und solde aldo herzog Symasken tochter die ingeste haben czur ee genommen, was aber dorus wirt, ader sich dirfolget hat, das hat her eigentlich nicht dirfaren.* Około połowy r. 1407 przygotowywało się tedy małżeństwo jednej z córek Ziemowita z Wilhelmem miśnijskim, w którym to celu miał on nawet przybyć do Poznania; pismo nie umie jednak wskazać, jaki obrót sprawa wzięła. W rzeczywistości rokowania nie doprowadziły na razie do pomyślnego wyniku; podjęto je napowrót w sześć lat później. Z listu W. Mistrza krzyżackiego do dwu braci Schwarzburgów z 19 lutego 1413 r.[4]) dowiadujemy się, jako w czasie tym zbrojeniom Krzyżaków w Niemczech przeciw Polsce stawiał znaczne przeszkody margrabia Wilhelm miśnijski; polityczne tło tej jego akcyi wyjaśnia współczesne pismo komtura z Osterody[5]), z którego dowiadujemy się, że w czasie tym podjęto na nowo rokowania o małżeństwo Wilhelma z córką Ziemowita IV. Same zaślubiny przyszły wreszcie do skutku w najbliższym czasie potem, dnia 16 maja 1413 r. Okoliczność tę stwierdza przechowana po dziś dzień intercyza ślubna z tejże daty, wystawiona w formie aktu notaryalnego[6]), poświadczająca, jako w Brześciu, w obecności króla Jagiełły i Janusza I mazowieckiego, zawartem zostało małżeństwo pomiędzy Amelią, córką księcia Ziemowita (*inclita princeps dominicella Amelia, filia illustris principis domini Semouithi ducis Mazowie*) a Wilhelmem, landgrabią turyngskim, margrabią miśnijskim i hrabią saskim, za pośrednictwem (*procuratorio nomine*) dwu przez niego do przedsięwzięcia tego aktu umocowanych zastępców. Z treści dokumentu wynika niewątpliwie, że nie był to układ przedślubny, zaręczynowy, ale rzeczywisty ślub, zawarty *per procuram*, w formie przez prawo kanoniczne dozwolonej i za ważną uznanej; dlatego akt wspomina kilkakrotnie o rzeczywistem małżeństwie (*matrimonium legitimum*), a nawet stwierdza, że Amelia złożyła przed ołtarzem przysięgę małżeńską.

Pytanie, o którym tu Wilhelmie jest mowa, rozwiązują następujące uwagi. W całym rodzie wetyńskim, dzierżącym Saksonią, Miśnią i Turyngią, jest w wieku XV trzech Wilhelmów. Wilhelm I nie wchodzi tu w rachubę, zmarł bowiem już 10 lutego 1407 r., podobnie jak i Wilhelm III, który urodził się dopiero r. 1425[7]); pozostaje zatem tylko Wilhelm II z przydomkiem Bogaty, syn zmarłego r. 1381 Fryderyka Starego (*der Strenge*), a brat Fryderyka I, pierwszego elektora saskiego z rodu wetyńskiego. O tem małżeństwie Wilhelma II z Piastówną nie ma w źródłach niemieckich wiadomości, i dlatego też genealogowie i historycy niemieccy[8]) nic o żonie Wilhelma nie wspominają.

Że Amelia była młodszą od sióstr swych Jadwigi, Cymbarki i Ofki (*XI. 5. 6. 7.*), wydanych jeszcze przed nią za mąż, dowodzi określenie, przydane jej w liście wielkiego komtura z r. 1407[9]): *die ingeste*, z którego zarazem wynika, że z wszystkich podówczas żyjących córek Ziemowita była najmłodszą. Ponieważ zaś Ofka urodziła się co najwcześniej r. 1395, przeto data urodzin Amelii przypadać może co najwcześniej na rok 1396. Gdy zaś Amelia już w r. 1413 przy zaślubinach z Wilhelmem składa osobiście przysięgę małżeńską, przeto musimy jej naówczas dać lat przynajmniej czternaście, skąd wyniknie, że żyła co najpóźniej r. 1399. Data jej urodzin zamyka się tedy w granicach lat 1396—1399. Stąd wytłomaczyć można z pewnem prawdopodobieństwem, dlaczego rokowania o małżeństwo jej z Wilhelmem z r. 1407 nie doprowadziły na razie do

---

1) Hist. Pol. IV. 346. 496. — 2) Ibid. IV. 472. — 3) Prochaska, Cod. epist. Vit. nr. 368. — 4) Voigt, Gesch. Preuss. VII. 207 uw. 4. — 5) Ibid. VII. 207 uw. 4. — 6) Prochaska, Cod. epist. Vit. nr. 1152. — 7) Cohn, Stammtafeln tabl. 61. — 8) Tak jeszcze Cohn, ibid. tabl. 61. — 9) Prochaska, Cod. epist. Vit. nr. 368.

zaślubin; liczyła ona wtedy co najwięcej 11 lat życia; być może, że zawarto wtedy tylko zaręczyny, o których zresztą bliższej wiadomości nie mamy.

Istnienie bliższego stosunku Wilhelma z Polską stwierdza Długosz [1]) jeszcze pod r. 1416, w którym to czasie miał on przybyć na dwór Jagiełły i zawrzeć z nim ważne układy; pośrednia w tem wskazówka, że związek rodzinny z córką Jagiełłowej siostry w czasie tym jeszcze istniał. Istniał niewątpliwie jeszcze 17 maja 1424 r., pod tą bowiem datą wspomniana powyżej intercyza ślubna z r. 1413 została transumowaną przez Jana, biskupa włocławskiego [2]), a zatem przedstawiała widocznie jeszcze doniosłość praktyczną, którą musiałaby była stracić ze śmiercią Amelii; w dokumencie rzeczonym wspomnianą jest zresztą Amelia bez przydatku *olim*. Zgon jej nastąpił zatem dopiero po 17 maja 1424 r.

Wilhelm II Bogaty.

Syn Fryderyka Starego, landgrabia turyngski i margrabia miśnijski, urodził się r. 1370, zmarł 30 marca 1425 r. [3]).

8. Kazimierz II.

Że był synem Ziemowita IV, poświadczają Geneal. Mazow. Wargoc. [4]), Geneal. Tomic. [5]) i Długosz [6]), a także niektóre dokumenty [7]). Bratem Ziemowita V nazywają go Spom. Płoc. [8]) i liczne dokumenty. W statucie z r. 1426 [9]) nazwany trafnie synowcem *(filiaster)* Janusza I. Długosz [10]) dodaje wyraźnie, że matką jego była Aleksandra, i wymienia go przy tej sposobności dwukrotnie pośród wszystkich synów Ziemowita IV na ostatniem miejscu; takiż sam porządek ma też Geneal. Mazow. Wargoc. [11]); Geneal. Tomic. [12]) kładzie go po Ziemowicie V i Trojdenie, a przed Aleksandrem. W obu wypadkach porządek, jeśli ma oznaczać starszeństwo wieku, jest niewłaściwym. Okazaliśmy poprzednio, że Kazimierz młodszym był od Ziemowita V i Aleksandra (*XI. 2. 6.*); niewątpliwie jednak, jak wynika z porządku, przestrzeganego w dokumentach, starszym był od Trojdena [13]) i Włodzisława I [14]).

Ponieważ Aleksander urodził się co najwcześniej r. 1395, przeto data urodzin Kazimierza przypadać może co najwcześniej na rok 1396. Z listu Witołda do Jagiełły, pisanego po 14 czerwca 1430 r. [15]), dowiadujemy się, że Ziemowit IV oddał był Kazimierza w młodocianych latach na dwór Witołda *(pater suus eum nobis in familiarem commiserat adhuc tenellum)*; w jakim czasie to nastąpiło, określić dokładnie nie można. Na dokumencie ojca z 4 sierpnia 1422 r. [16]) występuje już jako świadek; żył zatem co najpóźniej r. 1407. Pierwszą czynnością publiczną, którą załatwia, jest złożenie hołdu Jagielle, wraz z starszym bratem Ziemowitem V, w imieniu ojca, 14 listopada 1425 r. [17]). Już pod datą 25 czerwca 1427 r. [18]) zawiera z braćmi (Ziemowitem i Włodzisławem) układ co do posiadłości; wszelako do podziału ziem nie przyszło jeszcze podówczas, jak wynika stąd, że i później jeszcze bracia wystawiają wspólnie liczne dyplomaty, a Witołd w liście, pisanym po 14 czerwca 1430 r. [19]), wyraźnie powiada, że Kazimierz żył podówczas jeszcze *indivisus cum fratribus*. Dopiero pod datą 31 sierpnia 1434 r. [20]) przeprowadzony został podział dzielnic; Kazimierzowi dostała się ziemia bełska. Pierwszy, przez samego Kazimierza wystawiony dokument nosi datę 16 czerwca 1435 r. [21]).

Zgon Kazimierza zapisują Spom. Płoc. [22]) pod datą 16 września *(in festo S. Eufemie)* 1442 r.; Kalend. Płoc. [23]) pod datą 15 września t. r.; Długosz [24]) natomiast podaje, jakoby zmarł dopiero 14 września

---

1) Hist. Pol. IV. 193. — 2) Prochaska, Cod. epist. Vit. nr. 1152. — 3) Cohn, Stammtafeln tabl. 61. — 4) Narbutt, Pisma histor. 294. — 5) Acta Tomic. VIII. 172. — 6) Hist. Pol. IV. 115. 346. — 7) Stronczyński, Wzory nr. 49; Cod. epist. II. nr. 116. — 8) Mon. Pol. III. 123. — 9) Bandtkie, Ius Pol. 437. — 10) Hist. Pol. IV. 115. 346. — 11) Narbutt, Pisma histor. 294. — 12) Acta Tomic. VIII. 172. — 13) Rykaczewski, Invent. 265; Bandtkie, Ius Pol. 437. — 14) Rykaczewski, Invent. 265; Bandtkie. Ius Pol. 437; Cod. epist. II. nr. 225. 226; Kod. dypl. Mazow. nr. 80. 163. 179; Gawarecki, Przywil. Płoc. 126; Milewski, Herbarz 121 nr. 153, 235 nr. 288; Mon. Pol. VI. 631. 638. — 15) Cod. epist. II. nr. 180. — 16) Ibid. II. nr. 116. — 17) Stronczyński, Wzory nr. 49. — 18) Kod. dypl. Mazow. nr. 163. — 19) Cod. epist. II. nr. 180. — 20) Ibid. II. nr. 226. — 21) Akta grodz. i ziem. X. nr. 67. — 22) Mon. Pol. III. 123. — 23) Ibid. V. 457. — 24) Hist. Pol. V. 24.

1446 r. Już sam wzgląd na to, że dwa współczesne i niezależne źródła odnoszą śmierć Kazimierza do r. 1442, zachwiewa znacznie wiarogodność daty rocznej Długoszowej. Obala ją stanowczo okoliczność; że wdowa po Kazimierzu już r. 1445 jest po raz wtóry zamężną (zob. niżej), a także i wzgląd na to, że już pod datą 1 września 1444 r.[1]) brat Kazimierza, Włodzisław, rozrządza ziemią bełską na wypadek bezpotomnego zejścia; Bełz mógł przypaść do dyspozycyi Włodzisława dopiero po śmierci Kazimierza[2]). Co do daty dziennej zgonu, usuwam przedewszystkiem datę Długoszową, skoro podana przezeń data roczna okazała się nieprawdziwą; zresztą i ona jest prawie identyczną z datami, przekazanemi w zabytkach płockich. Z tych ostatnich uważam jako bardziej uzasadnioną datę 15 września, znajdującą się w Kalend. Płoc.; późniejsza o jeden dzień data Spom. Płoc. może być wynikiem albo późniejszego zapisania wiadomości o wypadku śmierci (zdarzonym na Rusi), albo też omyłką w obliczeniu kalendarzowem: *in festo S. Eufemie* (16 września) zamiast *in vigilia festi S. Eufemie* (15 września).

Że Kazimierz nie pozostawił potomstwa, stwierdzają Geneal. Tomic.[3]) i Długosz[4]).

Małgorzata.

Według Długosza[5]) żoną Kazimierza miała być Jadwiga, córka Wincentego Szamotulskiego, kasztelana międzyrzeckiego. Na innych jednak miejscach[6]) tenże sam kronikarz, określając zresztą w ten sam sposób pochodzenie żony Kazimierzowej, podaje dwukrotnie, że nazywała się Małgorzatą; tamże przydaje zarazem wiadomość, że po śmierci pierwszego męża wyszła za Wacława, księcia raciborskiego, syna Janusza II. W istocie pod imieniem Małgorzaty występuje ona w kilku dokumentach z lat 1445, 1456 i 1463[7]) jako żona Wacława raciborskiego. Niektóre z nich wyraźnie ją mienią córką Wincentego Szamotulskiego[8]); że w jednym z nich[9]) nazwaną jest siostrą Piotra, syna Dobrogosta Szamotulskiego, nie wynika stąd, jakoby Dobrogost był jej ojcem[10]); określenie to oznacza tylko, że była siostrą stryjeczną Piotra; w dokumencie z r. 1456[11]) Dobrogost wyraźnie nazwany jest jej stryjem *(patruus)*.

Sprzeczność co do imion żony Kazimierzowej, zachodząca u Długosza, a także podany przezeń szczegół, jakoby poślubiła Kazimierza dopiero r. 1446, podczas gdy Małgorzata Szamotulska poświadczoną jest w dokumentach jako żona Wacława raciborskiego już pod r. 1445, były powodem do przypuszczenia[12]), że żona Kazimierza mazowieckiego i żona Wacława raciborskiego są to dwie osoby różne i że pierwsza nazywała się Jadwigą, a druga Małgorzatą. Główny argument chronologiczny, na poparcie powyższej hipotezy przytoczony, odpadnie jednak, skoro datę zaślubin Szamotulskiej z Kazimierzem cofniemy, jak należy, do r. 1442 (zob. niżej), a zarazem też pamiętać będziemy, że Kazimierz zmarł już we wrześniu 1442 r.; w takim wypadku nie będziemy się dziwili, że wdowa po nim jest już r. 1445 żoną Wacława raciborskiego. Z drugiej strony snadniej przyjąć, że Długosz popełnił omyłkę, nazywając w jednem miejscu swej kroniki żonę Kazimierza Jadwigą (co zresztą na innych miejscach sprostował), aniżeli że dwukrotnie popełnił omyłkę, podając wyraźnie, iż żona Wacława raciborskiego była wdową po Kazimierzu bełskim. Z tych powodów żony obu tych książąt uważać należy za tę samą osobę[13]).

Według Długosza[14]) zaślubiny Małgorzaty (Jadwigi) z Kazimierzem odbyć się miały w roku śmierci tego ostatniego (a więc, według kronikarza, 1446 r.) dnia 26 czerwca. Data roczna jest niemożliwą z tego

---

1) Kod. dypl. Mazow. nr. 191. — 2) Caro, Gesch. Pol. V. A. 248 uw. 2, który przyjął podaną przez Długosza datę 1446 r., przypuszcza, że dokument z r. 1444 jest błędnie datowany, do czego, po usunięciu błędnego przekazu Długosza, nie ma jakiejkolwiek podstawy. Dokument nosi datę: *feria tercia proxima ante festum Nativitatis Marie Virginis gloriosissime,* w czem Caro upatruje również dowód błędnej datacyi, albowiem r. 1444 Narodziny P. Maryi przypadały właśnie na wtorek. I w tem spostrzeżenie Cary jest błędnem: data oznacza bowiem w takim razie, że dokument wystawiony został na tydzień przed Narodz. P. Maryi. Dawniejsi pisarze, jak Narbutt, Pisma histor. 299; Kozłowski, Dzieje Mazow. 315; Gołębiowski, Dzieje Pol. I. str. XVIII i in. przyjmują również za Długoszem datę śmierci 1446 r. — 3) Acta Tomic. VIII. 172. — 4) Hist. Pol. IV. 346. — 5) Ibid. V. 24. — 6) Ibid. V. 261. 403. — 7) Grotefend, Stammtafeln 58; Cod. dipl. Siles. II. str. XXIV. XXV i XXVI. — 8) Grotefend, Stammtafeln 58. — 9) Cod. dipl. Siles. II. str. XXIV. — 10) Jak przyjmują Kopetzky, Z. Gesch. u. Geneal. d. Přemysl. Herzoge in Troppau, Arch. f. österr. Gesch. XLI. 88; Weltzel, Gesch. d. St. Ratibor 93, przeciw czemu słusznie oświadczył się Grotefend, Stammtafeln 58. — 11) Ibid. 58. — 12) Ibid. XII. nr. 5 i str. 58. — 13) Jak trafnie przyjmowali Kopetzky, Z. Gesch. u. Geneal. d. Přemysl. Herzoge in Troppau, Arch. f. österr. Gesch. XLI. 88 i Weltzel, Gesch. d. Stadt Ratibor 93. — 14) Hist. Pol. V. 24.

powodu, że Kazimierz zmarł już r. 1442; po tem sprostowaniu jednak nie ma powodu odrzucać samej daty dziennej zaślubin, która może polegać na dobrej informacyi, a także i dalszego szczegółu, że zaślubiny odbyły się w roku śmierci księcia. Z tego wypływa, że przypadają one na dzień 26 czerwca 1442 r.; pożycie Kazimierza z Małgorzatą trwało zatem zaledwie kilka miesięcy.

Już pod datą 19 stycznia 1445 r.[1]) Wacław raciborski wystawia dla Małgorzaty Szamotulskiej, swojej żony, zapis posagowy; na krótko przedtem przyszły tedy do skutku jej powtórne zaślubiny. W charakterze księżny raciborskiej sprzedaje też już Małgorzata dokumentem z r. 1445 (bez daty dziennej)[2]) połowę miasta Szamotuł.

Ostatnia dokumentowa wzmianka o niej jako o żyjącej znajduje się w dokumencie z 20 września 1463 r.[3]). Długosz[4]) podaje, iż zmarła 5 listopada 1464 r. Wiadomość jego może polegać na najlepszej informacyi, jeśli zważymy, że chodzi tu o osobę, należącą do wybitnego rodu polskiego; dlatego nie widzę jakiegokolwiek powodu podawania tego przekazu w wątpliwość, jak to czyni Grotefend[5]), którego argument nie posiada dostatecznej siły, ażeby obalić wiadomość Długosza. W Nekr. Czarnow.[6]) przechowała się zapiska pod datą 21 lipca: *Wladislaus dux Ratibor. cum Margaretha coniuge.* Według Grotefenda ta to zapiska ma zawierać datę dzienną zgonu niniejszej Małgorzaty. Nie trudno jednak dostrzec, że właściwie nie dowodzi ona niczego; naprzód bowiem połączenie dwu osób w jednej zapisce wskazuje raczej na to, że mamy do czynienia z kommemoracyą, nie zaś z zapiską nekrologiczną; powtóre, jeśli to nawet zapiska nekrologiczna, to nie ma dowodu na to, iżby się odnosiła koniecznie do księżny, nie zaś do księcia; po trzecie określenie Małgorzaty jako żony księcia Włodzisława, nie Wacława, budzi także pewne wątpliwości co do identyczności osób. Słowem, wartość historyczna powyższej zapiski jest tak małą, że nie może ona żadną miarą służyć za podstawę do odrzucenia wyraźnego i dokładnie sformułowanego przekazu Długosza.

9. Trojden II.

Kalend. Czerw.[7]), Geneal. Tomic.[8]) i Memor. książ. maz. z r. 1428[9]) stwierdzają, że był synem Ziemowita IV. Tęż samą wiadomość ma też Długosz[10]) z dodatkiem, że rodził się z matki Aleksandry. Ten ostatni szczegół stwierdza także list Jagiełły z r. 1426[11]). Trafnie Janusz I w statucie z r. 1426[12]) nazywa go swym synowcem.

Że był młodszym od braci Ziemowita V, Aleksandra i Kazimierza II, okazaliśmy poprzednio (*XI. 2. 6. 8.*). Niewątpliwie był starszym od Włodzisława I (*XI. 10*), we wszystkich bowiem dokumentach[13]), w których wspólnie z braćmi występuje, wymieniany jest stale i bez wyjątku przed Włodzisławem. Błędnym jest tedy porządek Długosza[14]), który przed nim nawet i Włodzisława przytacza, tudzież porządek Geneal. Tomic.[15]), która po nim nie tylko Włodzisława ale i Kazimierza kładzie. Ponieważ Kazimierz II urodził się co najwcześniej r. 1396, a Włodzisław I co najpóźniej r. 1411, przeto data urodzin Trojdena przypada na lata 1397—1410. Do ściślejszego określenia jej nie mamy dostatecznej podstawy; wiadomość Długosza[16]), że w r. 1410 Ziemowit IV wraz z synami, pośród których wymieniony także Trojden, gościł u siebie Jagiełłę, nie przynosi nic nowego, niewiadomo bowiem, ile lat wieku liczył podówczas Trojden.

Długosz[17]), mówiąc o potomstwie, które umierając pozostawił Ziemowit IV, nie wymienia Trojdena; wszelako wniosek, jakoby Trojden zmarł przed ojcem, byłby nieusprawiedliwiony. Owszem, w najbliższych czasach po śmierci Ziemowita spotykamy Trojdena jako uczestnika kilku aktów publicznych, zawsze obok innych jego braci, z powodu, że w czasie tym nie dokonali jeszcze podziału dzielnic. Bierze tedy wraz z nimi

---

1) Cod. dipl. Siles. II. str. XXIV. — 2) Grotefend, Stammtafeln 58. — 3) Cod. dipl. Siles. II. str. XXIV—XXVI. — 4) Hist. Pol. V. 403. — 5) Stammtafeln XII. nr. 5 i str. 58. — 6) Zeitschr. f. Gesch. Schles. I. 227. — 7) Mon. Pol. II. 946. — 8) Acta Tomic. VIII. 172. — 9) Mon. Pol. VI. 639. — 10) Hist. Pol. IV. 115. — 11) Caro, Lib. canc. I. nr. 103. — 12) Bandtkie, Ius Pol. 437. — 13) Ibid. 434. 437; Kod. dypl. Mazow. nr. 162; Rykaczewski, Invent. 265; Caro, Lib. canc. I. nr. 103; Papée, Zab. przeszł. m. Bełza, Przew. nauk. i lit. 1884, 215. — 14) Hist. Pol. IV. 115. 320. — 15) Acta Tomic. VIII. 172. — 16) Hist. Pol. IV. 115. — 17) Ibid. IV. 346.

3 lipca 1426 r.[1]) udział w rokach sądowych, składa 8 września 1426 r.[2]) hołd Jagielle i wystawia kilka innych dokumentów. Dwa ostatnie pochodzą z 26 maja[3]) i 17 czerwca 1427 r.[4]). Już zaś w memoryale braci swych z r. 1428[5]) nazwany jest zmarłym. Najdokładniej na okres pomiędzy 17 czerwca 1427 r. a r. 1428 przypada data zgonu jego, zapisana w Kalend. Czerw.[6]) pod dniem 24 lipca 1427 r.: *obitus ducis Troydeni, filii ducis Semovithi.*

Nie ma śladu, iżby był żonatym lub pozostawił jakiekolwiek potomstwo. Geneal. Tomic.[7]) i Długosz[8]) stwierdzają wyraźnie, że zmarł bezpotomnie.

10. Włodzisław I.

Mylnie jako syn Ziemowita III (*X. 3.*) podany w Geneal. Mazow. Czart. II[9]). Synem Ziemowita IV poświadczają go Spom. Sochacz.[10]), Memor. książ. mazow. z r. 1426[11]), Geneal. Mazow. Czart. I[12]), Geneal. Mazow. Wargoc.[13]) i Długosz[14]), który zarazem stwierdza, że matką jego była Aleksandra. Ten ostatni szczegół wynika także z listu Jagiełły z r. 1426[15]). W źródłach pruskich[16]) wspominany też jest pod imieniem zdrobniałem Włodka *(Vlotco)*; mylnie natomiast pismo komtura osterodzkiego z r. 1433[17]) nazywa go Włodzimierzem, jeżeli nie zachodzi tu myłka wydawcy, który błędnie zrozumiał imię *Vlotco.*

Że pośród wszystkich synów Ziemowita IV był najmłodszym, okazaliśmy poprzednio (*XI. 2. 6. 8. 9.*). Długosz[18]), opisując przyjęcie, którego Jagiełło doznał w r. 1410 u Ziemowita IV, nadmienia, że w czasie tym żył już Włodzisław; do wiadomości tej nie można jednak przywiązywać znaczenia, ile że może ona być prostą kombinacyą kronikarza. Pierwszy niewątpliwy ślad istnienia Włodzisława spotykamy w dokumencie z 3 lipca 1426 r.[19]), z którego wynika, że w czasie tym zasiadał już (razem z starszymi braćmi) na rokach sądowych; żył zatem już co najpóźniej r. 1411; gdy zaś data urodzin starszego odeń Trojdena przypada co najwcześniej na rok 1397, przeto urodziny Włodzisława odnieść należy do czasu między r. 1398 a 1411. Już pod datą 8 września 1426 r.[20]) składa (wraz z braćmi) hołd Jagielle; pierwszy, również z braćmi wystawiony przezeń dokument, pochodzi z 24 października 1426 r.[21]). D. 25 czerwca 1427 r.[22]) zawiera z Ziemowitem V i Kazimierzem II układ co do niektórych posiadłości, a nawet już r. 1432 wystawia samodzielnie (bez współudziału braci) dokumenty[23]); wszakże do ostatecznego podziału ojcowizny przyszło pomiędzy nimi dopiero 31 sierpnia 1434 r.[24]), przyczem Włodzisławowi dostała się ziemia płocka. Odtąd dokumenty wystawia już bez wyjątku samodzielnie[25]).

Ostatni znany nam dokument Włodzisława nosi datę 27 sierpnia 1455 r.[26]). W dokumencie z 6 listopada 1456 r.[27]) nazwany jest już zmarłym, a jego żona wdową. Zgon jego zapisują Spom. Sochacz.[28]) pod r. 1455. Tęż samą datę roczną ma też Kalend. Płoc.[29]) z dodatkiem, że Włodzisław zmarł w nocy z 11 na 12 grudnia. Długosz[30]) podaje, że zmarł 10 grudnia 1455 r.; data, jak widzimy, z rzeczywistą prawie identyczna. Na pierwszeństwo zasługuje przekaz Kalend. Płoc. jako źródła miejscowego[31]).

R. 1461 Włodzisława syn, Ziemowit VI, zatwierdza dokument, wyjęty z aktów ziemstwa warszawskiego z r. 1456, dotyczący sprzedaży pewnej wsi, dokonanej przed jego ojcem[32]). Biorąc dosłownie rzeczoną wzmiankę, należałoby przyjąć, że Włodzisław I żył jeszcze r. 1456, czemu sprzeciwiają się jednakowoż wszyst-

---

1) Kod. dypl. Mazow. nr. 162. — 2) Caro, Lib. canc. I. nr. 103. — 3) Prochaska, Cod. epist. Vit. nr. 1287. — 4) Rykaczewski, Invent. 265. — 5) Mon. Pol. VI. 639. — 6) Ibid. II. 946. — 7) Acta Tomic. VIII. 172. — 8) Hist. Pol. IV. 346. — 9) Por. str. 437 uw. 5. — 10) Mon. Pol. III. 121. — 11) Ibid. VI. 631. 639. — 12) Por. str. 437 uw. 5. — 13) Narbutt, Pisma histor. 294. — 14) Hist. Pol. IV. 115. 346. — 15) Caro, Lib. canc. I. nr. 103. — 16) Script. rer. Pruss. III. 123. — 17) Daniłowicz, Skarbiec II. nr. 1661. — 18) Hist. Pol. IV. 115. — 19) Kod. dypl. Mazow. nr. 162. — 20) Caro, Lib. canc. I. nr. 103. — 21) Papée, Zab. przeszł. m. Bełza, Przew. nauk. i lit. 1884, 215. — 22) Kod. dypl. Mazow. nr. 163. — 23) Ibid. nr. 169; Milewski, Herbarz 269 nr. 331. — 24) Cod. epist. II. nr. 226. — 25) Pierwsze, z r. 1435 zob. u Gawareckiego, Przywil. Płoc. 164, u Milewskiego, Herbarz 280 nr. 345, 404 nr. 532 i w Kod. dypl. Mazow. nr. 176. — 26) Caro, Gesch. Pol. V. A. 486. — 27) Kod. dypl. Mazow. nr. 202. — 28) Mon. Pol. III. 121. — 29) Ibid. V. 461. — 30) Hist. Pol. V. 217. — 31) Kozłowski, Dzieje Mazow. 318 i Grotefend, Stammtafeln III. nr. 14 przyjmują za Długoszem datę śmierci 10 grudnia 1455 r. — 32) Milewski, Herbarz 410 nr. 534.

kie poprzednio przytoczone wiarogodne wzmianki źródłowe. Wobec tego przyjmuję, że data 1456 r. jest tylko datą oblaty, dokonanej w aktach warszawskich, i nie przesądza, jaką była data dokumentu samego, który tedy mógł być wystawiony przedtem, a więc co najpóźniej r. 1455.

Anna.

Że żona Włodzisława nazywała się Anną, stwierdzają Spom. Sochacz.[1]), tudzież liczne dokumenty[2]), pośród których jeden dokument jej męża[3]), a jeden jej syna Włodzisława II[4]). Tę samą wiadomość ma też i Długosz[5]), z którego zarazem dowiadujemy się, że Anna była córką Konrada Kantnera, księcia oleśnickiego; ten ostatni szczegół stwierdza dokument Konrada Czarnego, księcia oleśnickiego i kozielskiego, syna Konrada Kantnera, z r. 1456[6]), w którym tenże Annę nazywa swoją siostrą.

Pod datą 12 września 1451 r.[7]) Włodzisław I zapisuje Annie, nazwanej już jego żoną, oprawę na ziemi sochaczewskiej; przed tą tedy datą przyszły do skutku jej zaślubiny. Wypadek ten cofnąć jednak należy co najmniej na kilka lat przedtem, już bowiem co najpóźniej r. 1446 przyszedł na świat pierwszy syn z tego małżeństwa (*XI. 15.*), tak że zaślubiny uważać należy za dokonane co najpóźniej r. 1445[8]).

W zabytkach historyografii współczesnej i w dokumentach przechowały się liczne ślady życia Anny po śmierci Włodzisława I. Pod datą 26 lutego 1462 r.[9]) jej syn Włodzisław II, do dzierżonej już poprzednio tytułem dożywocia wdowiego ziemi sochaczewskiej, przydaje jej jeszcze ziemię gostyńską. Pod datą 21 marca 1474 r.[10]) sama Anna wystawia dokument, tytułując się w nim księżną sochaczewską. Długosz[11]) opisuje szczegółowo, jak Anna, dnia 2 lutego 1476 r., ustąpiła ziemię sochaczewską Kazimierzowi Jagiellończykowi; w zamian za to król, dwoma dokumentami z 6 lutego 1476 r.[12]), nadał jej miasta Koło, Brdów, Bolemów i Mszczonów. Niewątpliwie tedy do niej odnosi się wiadomość Kron. Komorow.[13]), według której odbyta w Kole dnia 15 sierpnia 1482 r. kapituła generalna zakonu franciszkańskiego podjętą została gościnnie przez *illustris domina Anna, ducissa condam Sochaczoviensis et tunc tenutaria in Colo.* W archiwum miejskiem wrocławskiem ma się znajdować pismo (dotąd drukiem nieogłoszone), z którego wynika, że Anna zmarła na krótko przed 29 marca 1481 r.[14]); pisma tego nie miałem możności sprawdzić, atoli widoczna, że albo data jego jest mylną, albo dotyczy ono innej osoby; z wiarogodnej bowiem zupełnie wzmianki Kron. Komorow. wynika, że Anna zmarła dopiero po 15 sierpnia 1482 r. Również niemożliwem jest przypuszczenie[15]), jakoby do niej odnosiła się zapiska Kalend. Płoc.[16]) o śmierci księżny warszawskiej Anny, 25 maja 1448 r., a w związku z tem, także zapiska Nekr. Strzeln.[17]) o śmierci niepodanej z imienia księżny mazowieckiej pod datą 2 czerwca. Jak okazaliśmy, pierwsza z tych zapisek dotyczy Danuty Anny, żony Janusza I (*X. 7.*), a druga Aleksandry, żony Ziemowita IV (*X. 9.*).

11. Anna.

Córkę tego imienia daje Ziemowitowi IV i Aleksandrze (*X. 9.*) Długosz[18]), nadmieniając, iż była żoną Michała, syna Zygmunta Kiejstutowica, księcia litewskiego. W wykazie dobrodziejów Uniw. Jagiell.[19]) wymienioną jest *princeps Mazovie... illustris domina Anna, conthoralis olim ducis Michalusco;* imię jej podane w tej części wykazu, która obejmuje osoby, w chwili jego spisania (1460 r.) żyjące. W tym ostatnim względzie zaszedł tu błąd niewątpliwy, albowiem Michał, umierając r. 1452, pozostawił jako wdowę inną córkę Ziemowita IV, Katarzynę (*XI. 13.*); musiała tedy Anna być mu poślubioną przed Katarzyną i umrzeć jeszcze przed

---

1) Mon. Pol. III. 121. — 2) Gołębiowski, Dzieje Pol. III. 226; Kod. dypl. Mazow. nr. 202. 232. 233. — 3) Ibid. nr. 196. — 4) Ibid. nr. 212. — 5) Hist. Pol. V. 217. 420. 638. — 6) Kod. dypl. Mazow. nr. 202. — 7) Ibid. nr. 196. Regest tego dokumentu u Rykaczewskiego, Invent. 345. — 8) Grotefend, Stammtafeln III. nr. 14 przyjmuje ogólnie, że zaślubiny odbyły się przed 12 września 1451 r. — 9) Kod. dypl. Mazow. nr. 212. — 10) Arch. Sang. II. nr. 178. — 11) Hist. Pol. V. 638. Tutaj odnoszą się dokumenty, przytoczone u Gołębiowskiego, Dzieje Pol. III. 226. — 12) Kod. dypl. Mazow. nr. 232. 233. — 13) Mon. Pol. V. 231. — 14) Neustadt, Beiträge, Zeitschr. f. Gesch. Schles. XXII. 198. Za nim Grotefend, Stammtafeln III. nr. 14. — 15) Kętrzyńskiego w Mon. Pol. V. 452 uw. b. i 740 uw. b. — 16) Mon. Pol. V. 452. — 17) Ibid. V. 740. — 18) Hist. Pol. IV. 346. — 19) Cod. epist. I. B. dod. nr. 4.

Michałem, nie mogła zatem żadną miarą dożyć roku 1460. Tylko o Katarzynie posiadamy skądinąd wiadomości, że świadczyła dobrodziejstwa uniwersytetowi krakowskiemu, tak że słusznie wobec tego nasunąćby się mogło przypuszczenie, iż wykaz miał na myśli właściwie Katarzynę, nie Annę, albo że Katarzyna i Anna to dwa imiona na oznaczenie tej samej osoby. Tej ostatniej hipotezie sprzeciwia się jednakowoż już sam wzgląd na to, że nie było podówczas zwyczaju nadawać jednej osobie dwu imion kościelnych, powtóre okoliczność, że Długosz [1]) pośród córek Ziemowita IV wyraźnie odróżnia Annę od Katarzyny, a wreszcie i to, że w czasie, w którym Katarzyna żadną miarą nie mogła być jeszcze żoną Michała, małżeństwo jego z inną córką Ziemowita IV (a więc Anną) trzeba przyjąć jako dokonane. Już bowiem pod datą 26 maja 1427 r.[2]) Trojden II, Ziemowita IV syn (*XI. 9.*), w piśmie do W. Mistrza Zakonu krzyżackiego nazywa Michała Zygmuntowica swoim bratem *(frater noster carissimus)*; określenie to nie da się inaczej wytłomaczyć, jak tylko przypuszczeniem, że w czasie tym Michał żonaty był już z siostrą Trojdena, a więc był jego dziewierzem, który to stosunek w przenośnem znaczeniu mógł być nazwany stosunkiem braterstwa. Gdy zaś Katarzyna dopiero znacznie później poślubioną została przez Michała, przeto zgadzając niniejszą wiadomość z przekazem Długosza, wypadnie, że Michał miał podówczas za żonę Annę. Mylkę w wykazie dodrodziejów uniwersytetu tłomaczę zatem w ten sposób, że miano wprawdzie dobrą wiadomość o związku Michała z Anną, która zresztą, podobnie jak i Katarzyna, mogła wyświadczyć jakieś bliżej nam nieznane dobrodziejstwo uniwersytetowi, ale pomięszawszy ją z inną dobrodziejką, także córką Ziemowita IV i także żoną Michała, podano błędnie, jakoby żyła jeszcze 1460 r. Na wszelki przypadek jest ta zapiska dowodem, że istniała Anna, żona Michała, księżniczka mazowiecka, inaczej trudno byłoby sobie wytłomaczyć, skąd się to imię mogło pojawić w zapisce. Bałamutnem, niczem niepopartem, a przez Długosza wyraźnie zaprzeczonem jest mniemanie [3]), jakoby Anna była córką Bolesława IV (*XII. 3.*); podobnież, jak okazaliśmy poprzednio (*XI. 5.*), nieuzasadnionem jest twierdzenie [4]), jakoby była żoną Bolka II cieszyńskiego. Mylnie też nazywają dawniejsi genealogowie [5]) niniejszą żonę Michała Agatą.

Ze względu na możliwie najpóźniejszą datę zaślubin Anny (1427 r.) przyjąć trzeba, iż urodziła się co najpóźniej r. 1413. Długosz [6]) pośród córek Ziemowitowych wymienia ją na przedostatniem miejscu, po Amelii, a przed Katarzyną; w czem zdaje się mieć racyą, gdyż zaślubiny Amelii odbyły się jeszcze r. 1413 (*XI. 7.*), a Katarzyna niewątpliwie dopiero po Annie wydaną została za mąż (*XI. 13.*). Kiedy w r. 1407 toczyły się rokowania o małżeństwo Amelii z Wilhelmem II turyngskim, Wielki komtur Zakonu, donosząc o tym wypadku komturowi z Osterody w liście z 12 czerwca 1407 r.[7]), wyraża się o Amelii, iż była najmłodszą *(die ingeste)* córką Ziemowita IV; dowód w tem, że inne, młodsze córki tego księcia, a w szczególności najbliższa po Amelii Anna, nie były jeszcze wówczas na świecie. Skąd wypływa, iż data jej urodzin przypada na czas między 13 czerwca 1407 r. a r. 1413.

Przytoczony poprzednio dokument Trojdena II z 26 maja 1427 r.[8]), w którym Michał nazwany jest jego bratem, wskazuje, że w czasie tym małżeństwo Anny było już rzeczą dokonaną. O ile przedtem, określić się nie da. Na wszelki wypadek, z trzech znanych nam żon Michała, należy Annę uważać za pierwszą [9]), albowiem zarówno Eufemia jak i Katarzyna poźniej go dopiero poślubiły.

Ponieważ małżeństwo z Eufemią zawarte zostało przed 7 lutego 1435 r. (*XII. 2.*), przeto zgon Anny wyprzedzać musi powyższą datę.

Michał Bolesław.

W dokumencie z r. 1435 [10]) sam się nazywa: *nos Boleslaus alias Michael.* Syn Zygmunta Kiejstutowica, książę litewski, urodził się przed r. 1406, zmarł otruty w Moskwie na krótko przed 10 lutego 1452 r.[11]). Żonaty później z Eufemią, córką Bolesława Januszowica, i Katarzyną, córką Ziemowita IV (*XII. 2. XI. 13.*).

---

1) Hist. Pol. IV. 346. — 2) Prochaska, Cod. epist. Vit. nr. 1287. — 3) Narbutta, Dzieje nar. litew. VIII. 24. — 4) Hübnera, Geneal. Tabell. I. tabl. 95; Gołębiowskiego, Dzieje Pol. I. str. XX. — 5) Hübner, Geneal. Tabell. I. tabl. 95; Gołębiowski, Dzieje Pol. I. str. XVIII. — 6) Hist. Pol. IV. 346. — 7) Prochaska, Cod. epist. Vit. nr. 368. — 8) Ibid. nr. 1287. — 9) Jak trafnie przyjmuje Wolff, Ród Gedym. 68. — 10) Cod. epist. II. nr. 232. — 11) Wolff, Ród Gedym. 62 i n., gdzie zarazem zestawione dokładne daty obfitego w wypadki życia Michała.

12. Marya.

Według Długosza[1]) córka Ziemowita IV, zwana raz Amelią, innym razem Emilią, miała poślubić (r. 1432 wzgl. 1433) Bogusława IX, księcia słupskiego. Skądinąd wiemy (*XI. 7.*), że Amelia Ziemowitówna wyszła r. 1413 za Wilhelma II, landrafa turyngskiego i margrabiego miśnijskiego; ponieważ jednak Wilhelm umarł r. 1425, przeto możnaby utrzymać przekaz Długosza, przyjmując, że Bogusław był jej drugim mężem. Takiej hipotezie sprzeciwia się jednakowoż po części już sam Długosz, który mówiąc o małżeństwie Amelii z Bogusławem, nazywa ją stale *virgo*. Nadto zważyć trzeba następującą jeszcze okoliczność. Bogusław IX po śmierci ojca r. 1418 zostawał jeszcze przez siedm lat pod opieką swej matki, która za niego sprawowała rządy[2]); znaczy to, że w r. 1425 uzyskał dopiero wiek sprawny, zatem urodził się nie wcześniej jak r. 1411. Jeszcze r. 1424, kiedy nawiązane zostały rokowania o zaślubienie mu córki Jagiełły, Jadwigi, nazywano Bogusława *iuvenis dux*[3]); Jadwiga Jagiellonka urodziła się r. 1409[4]) i była rzeczywiście prawie w równym wieku z Bogusławem. Natomiast o Amelii Ziemowitównej wiadomo, że urodziła się co najpóźniej r. 1399; znaczyłoby to, że Bogusław poślubił kobietę, co najmniej o dwanaście lat starszą od siebie. Ta różnica wieku tem jaskrawiej uderza w oczy, jeśli ją rozważymy w odniesieniu do daty zaślubin 1433 r.; Bogusław liczył wtedy co najwyżej 22 lat życia, podczas gdy Amelia miałaby ich co najmniej 34, a już na dwadzieścia lat przedtem wyszła była za mąż za Wilhelma turyngsko-miśnijskiego. Wszystkie te okoliczności zachwiewają w wysokim stopniu wiarogodność przekazu Długoszowego; przeczą mu zaś wprost relacye źródeł pomorskich.

W kilku dokumentach z lat 1447—1449, wystawionych już po śmierci Bogusława[5]), występuje jako wdowa po tymże księciu stale i bez wyjątku Marya. Chcąc wobec tego utrzymać koniecznie przekaz Długosza, należałoby chyba przypuścić, że Bogusław był dwa razy żonaty, naprzód z Amelią Ziemowitówną, która przed nim zmarła, a potem z nieznaną z pochodzenia Maryą. Takiemu wnioskowi sprzeciwiają się jednakowoż wiadomości kronikarzów pomorskich, a przedewszystkiem Kantzowa[6]), który podaje, że Marya, żona Bogusława, była córką Konrada, księcia mazowieckiego. Określenie ojcowstwa nie jest tu trafnem, nie było bowiem podówczas księcia mazowieckiego Konrada, którego córka mogłaby wyjść za Bogusława, ale sam szczegół o mazowieckiem pochodzeniu Maryi zasługuje na uwagę. Zresztą przydatek Kantzowa, że owa Marya była siostrą Cymbarki (*XI. 4.*), świadczy ponad wszelką wątpliwość, że rozumianą tu była córka Ziemowita IV. W innej redakcyi swej kroniki[7]) nie podaje Kantzow imienia żony Bogusławowej i nazywa ją córką króla polskiego *(eine dochter van des khoniges van Palen)*; określenie znowu niezgodne z prawdą, ale po stosownej rektyfikacyi stwierdzające również poprzednie wywody; źródłem nieporozumienia stać się tu mogła okoliczność, że żona Bogusława była córką siostry królewskiej (Aleksandry). Za Kantzowem przytaczają też i późniejsi historycy pomorscy[8]) Maryą, księżniczkę mazowiecką, jako żonę Bogusława. Ważniejszą ponad te wszystkie wiadomości kronikarskie jest wskazówka, jakiej nam dostarcza Lib. benef. domus Cor. S. Mariae in Rügenwald[9]); dowiadujemy się stąd o pewnym darze na rzecz klasztoru w Marienkron, uczynionym przez Maryą *pro filia sua Alexandra defuncta*. Podobnież w Nekr. Marienkron.[10]) znajduje się zapiska: *obiit domina Maria ducissa et Alexandra virgo filia eius*. Imię Aleksandry (lub Aleksandra) nie pojawia się zresztą nigdy w rodzie książąt pomorskich; jeśli tedy otrzymała je córka Maryi, to trzeba je tłomaczyć pewnymi szczególnymi powodami, a nie trudno dostrzec, że stać się to mogło tylko dla tego, iż Marya była córką Ziemowita IV, a przeto swojej córce nadała imię matki i brata (*X. 9. XI. 6.*).

---

1) Hist. Pol. IV. 346. 472. 496. — 2) Klempin-Bülow, Stammtafeln z. Gesch. d. pomm.-rüg. Fürstenh. tabl. 3. U Cohna, Stammtafeln tabl. 147 data rejencyi mylnie podana. — 3) Caro, Lib. canc. I. nr. 1. B. — 4) Mon. Pol. III. 83. — 5) Barthold, Gesch. v. Rüg. u. Pomm. IV. A. 137. 139; Matric. Belbuc. nr. 82; Gadebusch, Pomm. Samml. I. 90; Riemann, Gesch. d. Stadt Greifenberg 54. Zestawienie tych dokumentów, jak nie mniej cytatów z kronik pomorskich, o których poniżej, zawdzięczam uprzejmości dra Wehrmanna z Szczecina. — 6) Pomerania. wyd. Kosegarten II. 50. — 7) Pomerania, wyd. Böhmer 124. — 8) Micrälius, Sechs Büch. v. alt. Pommerl. tabl. gen.; Bugenhagen, Pomerania 1728, 173. 174. — 9) Odnośny wyimek przytoczony u Klempina-Bülowa, Stammtafeln z. Gesch. d. pomm.-rüg. Fürstenh. w przypisku do tabl. III. Sam Lib. benef., przechowujący się w rękopisie w Bibl. gimn. Joachimsthalskiego w Berlinie, nie jest dotąd w całości drukowany. — 10) Balt. Stud. XXV. 122.

Przytoczone względy wykazują tedy dostatecznie, że wiadomość Długosza o małżeństwie Bogusława z Amelią Ziemowitówną nie odpowiada rzeczywistości. Prawdziwy fakt, iż Bogusław ożenił się z jedną z córek Ziemowita, odniósł kronikarz przez omyłkę do innej córki tego księcia, która wydaną była za kogo innego, a o którem to innem małżeństwie Długosz nic nie wiedział. Wiadomości jego o córkach Ziemowita IV podlegają zresztą i skądinąd krytyce, jak n. p. szczegół, iż Katarzyna Ziemowitówna nigdy za mąż nie wychodziła (*XI. 13.*); dlatego i w tym wypadku omyłka, popełniona przez Długosza, dziwić nas nie może[1]).

Ponieważ z pośród młodszych córek Ziemowita Anna była zamężną już r. 1427, a Katarzyna wydaną została co najwcześniej 1440 r. (*XI. 11. 13.*), przeto Maryą, poślubioną Bogusławowi r. 1433, uważać należy za młodszą od pierwszej, a starszą od drugiej. Data urodzin Anny przypada co najwcześniej na rok 1407, zatem Maryi co najwcześniej na rok 1408; gdy zaś przyjąć trzeba, że w chwili wyjścia za mąż miała przynajmniej lat czternaście, przeto urodziny jej zamknąć należy w granicach lat 1408—1419.

Sprawa ustalenia daty zaślubin przedstawia pewną trudność z powodu sprzecznych wiadomości, jakie o tem zdarzeniu podał Długosz. O ślubie rzekomej Amelii z Bogusławem mówi on na dwu miejscach; raz[2]) daje temu wypadkowi datę 24 czerwca 1432 r., innym razem[3]) odnosi go do czasu po Wielkiejnocy (t. j. po 12—14 kwietnia) 1433 r.; małżeństwo to skojarzyć miał Jagiełło, w którego obecności też odbyły się zaślubiny. Podstawiając w miejsce Amelii Maryą, nie mamy powodu przypuszczać, jakoby same daty zaślubin nie miały rzeczywistej podstawy; musimy tylko przyjąć jeszcze, że skutkiem jakiejś omyłki Długosz wspomniał o tem zdarzeniu dwukrotnie, pod dwu bezpośrednio po sobie następującemi latami, i dla tego należy jeszcze zbadać, która z owych dat jest mylną, a która odpowiada rzeczywistości. Pod tym względem cennych wskazówek dostarczyć nam może polityczne zachowanie się Bogusława IX w toczącym się podówczas sporze między Polską a Zakonem, w którym obie strony ubiegały się o pozyskanie sobie księcia słupskiego. Jeszcze tedy z pism urzędników zakonnych z 8 czerwca i 22 lipca 1432 r.[4]) dowiadujemy się, jako Bogusław skłonił się już na stronę Polski i zawarł z nią układ przeciw Krzyżakom, który jednakowoż na razie trzymano jeszcze w tajemnicy. Wnioskuję stąd, że ślub nie był podówczas jeszcze rzeczą dokonaną; gdyby bowiem Bogusław już w tym czasie był się ściśle związał z rodem Piastów mazowieckich, a przez to także z Jagiełłą, polityczne jego stanowisko nie byłoby już mogło być wątpliwem, i dlatego nie byłoby powodu rzeczonego układu trzymać w tajemnicy. Ponieważ zaś pierwsza data Długoszowa jest wcześniejszą od daty drugiego z tych listów, przeto należy ją usunąć jako bezpodstawną i przyznać pierwszeństwo dacie drugiej (1433 r.) Jakoż w istocie r. 1433 przesyłają Bogusław i podwładne mu stany wypowiedzenie wojny Zakonowi[5]); odnośne pisma nie mają niestety daty dziennej. Już jednak pod datą 21 czerwca 1433 r.[6]) W. Mistrz udaje się do stanów słupskich, prosząc je, aby odwiodły Bogusława od zamierzonych kroków nieprzyjacielskich wobec Zakonu; a z listu jego z 13 lipca t. r.[7]) dowiadujemy się, jako Bogusław wykonał napad na ziemie zakonne, na co Krzyżacy, jeszcze przed 22 lipca t. r.[8]), odpowiedzieli strasznem spustoszeniem dzielnicy słupskiej. Stanowczy zwrot i otwarte przerzucenie się na stronę Polski nastąpiły tedy jeszcze przed 21 czerwca 1433 r. W tem oświetleniu tłomaczy się we właściwy sposób kwestya dat Długoszowych. Ponieważ kronikarz pod r. 1433 nie podał dokładnej daty dziennej ślubu, i wyraził się tylko ogólnie, że wypadek ten zdarzył się po Wielkiejnocy t. r., przeto możnaby przypuścić, że należy tu odnieść datę dzienną, podaną pod (mylnym) rokiem 1432, t. j. dzień 24 czerwca; temu sprzeciwia się ustalona poprzednio na podstawie listów końcowa granica czasu (21 czerwca), do którego zaślubiny odnieść należy. Stąd wypływa, że musimy się trzymać ściśle tej daty, o której Długosz mówi pod r. 1433. Określa on ją zaś w ten sposób: Wielkanoc (12—14 kwietnia) odprawił Jagiełło w Kaliszu, potem udał się do Poznania, gdzie odbył się ślub Bogusława z Emilią *(sic)*, poczem

---

1) Historycy polscy, idąc za Długoszem, przyjmowali dotąd, iż żoną Bogusława była Amelia, tak Narbutt, Pisma histor. 299; Kozłowski, Dzieje Mazow. 237 i inni. Tutaj należy też Caro, Gesch. Pol. IV. 42 i Lib. canc. I. 13 uw. 2. Inni historycy niemieccy, idąc za przekazem kronik pomorskich, dają Bogusławowi za żonę Maryą, tak Hübner, Geneal. Tabell. I. tabl. 95. 198; Barthold, Gesch. v. Rüg. u. Pomm. IV. A. 157; Klempin-Bülow, Stammtafeln tabl. 3; Cohn, Stammtafeln tabl. 147. Z polskich (za Hübnerem) Gołębiowski. Dzieje Pol. I. str. XXI. — 2) Hist. Pol. IV. 472. — 3) Ibid. IV. 496. — 4) Voigt, Gesch. Preuss. VII. 597 uw. 1. — 5) Script. rer. Pruss. III. 501 w uw. — 6) Voigt, Gesch. Preuss. VII. 620 uw. 3. — 7) Ibid. VII. 626 uw. 1. — 8) Ibid. 630. 631 uw. 1.

w dzień Rogacyj (17 maja) znajdował się już w Kościanie. Ślub Bogusława z Maryą przypada zatem na czas między 15 kwietnia a 16 maja 1433 r.[1]). Wypadek ten zdarzył się zatem w najkrótszym czasie przed stanowczem zerwaniem Bogusława z Zakonem, a sam związek rodzinny, który służył za tło tej zmianie politycznej, był widocznie utrzymywany w tajemnicy aż do ostatniej chwili. Temu stanowi rzeczy odpowiada w zupełności podany przez Długosza szczegół, że Bogusław na zaślubiny przybył do Poznania w przebraniu pielgrzyma.

Wobec powyższych wywodów upada podanie Kantzowa[2]), jakoby ślub odbył się dopiero po roku 1436.

Że Marya przeżyła Bogusława, wykazuje szereg przytoczonych poprzednio dokumentów, w których występuje już jako wdowa po tym księciu. Ostatni tego rodzaju dokument pochodzi z 30 listopada 1449 r.[3]). W Nekr. Marienkron.[4]) zapisano pod datą 18 lutego: *obiit domina Maria ducissa et Alexandra virgo filia eius*. Data nekrologiczna nie może się odnosić do obu wspomnianych tu osób, nie tylko dlatego, że samo przypuszczenie o równoczesnej ich śmierci mało byłoby prawdopodobnem, ale i dlatego, że jak wynika z Lib. benef. dom. S. Mariae in Rügenw.[5]) Aleksandra widocznie zmarła przed matką, skoro Marya dla zbawienia jej duszy czyniła pewne darowizny na rzecz klasztoru. Co do jednej z wspomnianych w zapisce osób jest zatem data 18 lutego tylko datą kommemoracyi, a nie można wątpić, że jest nią ze względu na Aleksandrę, o której wspomniano łącznie z matką. Natomiast nie ma powodu do przypuszczenia, jakoby i co do Maryi powyższa zapiska zawierała tylko kommemoracyą; sprzeciwia się temu słowo, umieszczone na początku zapiski: *obiit*. Dzień 18 lutego jest zatem rzeczywistą datą zgonu Maryi, co w związku z omówioną poprzednio wiadomością dokumentową wskazuje na to, że śmierć jej nastąpiła co najwcześniej r. 1450. Nie ma podstawy do rozstrzygnięcia, czy już wtedy, czy później, i o ile później zmarła Marya.

Bogusław IX.

Syn Bogusława VIII, książę słupski, urodził się po r. 1410, zmarł krótko przed 12 grudnia 1446 r.[6]).

13. Katarzyna.

Według Długosza[7]) córka Ziemowita IV i Aleksandry (*X. 9.*). Wiadomość ta znajduje też stwierdzenie w dokumentach. W dyplomacie z r. 1435[8]) Włodzisław I (*XI. 10.*) nazywa ją swoją siostrą *(sororis nostre carissime)*, a ona sama w dyplomatach z r. 1462[9]) Włodzisława I (podówczas już nieżyjącego) swym bratem *(germanus)*, jego syna Ziemowita VI (*XI. 15.*) swym *nepos*. Gdzieindziej mieni ją Długosz[10]) *matertera* jej synowców, Ziemowita VI i Włodzisława II, tudzież Konrada III (*XII. 8.*). Co do stosunku do tego ostatniego księcia, zaznaczyć trzeba, że Katarzyna była właściwie stryjeczną siostrą Konradowego dziada, Bolesława Januszowica, a więc babką stryjeczną Konrada III.

W szeregu córek Ziemowita IV podaje ją Długosz[11]) na piątem i ostatniem miejscu. Za takim porządkiem przemawia okoliczność, że data jej zaślubin jest późniejszą od daty zaślubin wszystkich jej sióstr. Do bliższego określenia daty jej urodzin brakuje jednak wszelkiej podstawy.

Według tegoż kronikarza[12]) miała Katarzyna umrzeć w stanie panieńskim; sam jednak Długosz popada w sprzeczność z tem twierdzeniem, nazywając ją gdzieindziej[13]) wdową po Michale Zygmuntowicu litewskim *(ducis Michalusconis relicta)*, a nie można wątpić, że miał tu na myśli córkę Ziemowita IV, w tychże samych

---

[1]) Trafnie Caro, Gesch. Pol. IV. 42 przyjmuje, że ślub odbył się r. 1433 i trafnie też odrzuca datę dzienną 24 czerwca, ale przez niedokładne zużytkowanie przekazu Długosza twierdzi mylnie, jakoby kronikarz zaślubiny umieścił pod datą samej Wielkiejnocy 1433 r. — [2]) Pomerania, wyd. Kosegarten II. 50. — [3]) Barthold, Gesch. v. Rüg. u. Pomm. IV. A. 139. — [4]) Balt. Stud. XXV. 122. — [5]) Klempin-Bülow, Stammtafeln uw. do tabl. 3. — [6]) Ibid. tabl. 3; Cohn, Stammtafeln tabl. 147. Co do daty urodzin por. str. 510. Mylnie Caro, Lib. canc. I. 13 uw. 2 podaje jego datę zgonu: w marcu 1447 r. Czy do niniejszego Bogusława odnosi się zapiska Nekr. Oliw. (Mon. Pol. V. 526) pod datą 31 sierpnia: *Bogislaus dux Sclavorum et Cassubie,* jak przypuszcza Kętrzyński, rozstrzygnąć na pewno nie można. — [7]) Hist. Pol. IV. 346. — [8]) Gawarecki, Przyw. Płoc. 171. — [9]) Kod. dypl. Mazow. nr. 209. 210; Milewski, Herbarz 234 nr. 286. — [10]) Hist. Pol. V. 340. 358. 429. — [11]) Ibid. IV. 346. — [12]) Ibid. IV. 346. — [13]) Ibid. V. 340. 358.

bowiem ustępach daje jej przytoczone powyżej określenie *matertera* w stosunku do Ziemowita VI i Władysława II [1]). Wdową po Michale litewskim mieni ją pod r. 1453 zapiska w Księdze immatr. Uniw. Jagiell. [2]), stwierdzając zarazem, że była dobrodziejką uniwersytetu; nadto cały szereg dokumentów, bądź to przez nią samą, bądź przez inne osoby wystawionych [3]), wymienia wielokrotnie Katarzynę, wdowę po księciu Michale. Nie można tedy wątpić, że była żoną Michała i to ostatnią, skoro go przeżyła.

Do określenia dokładnej daty zaślubin jej z Michałem nie ma dostatecznej podstawy. Druga żona Michała, Eufemia, siostra Bolesława IV warszawskiego, żyje jeszcze 7 lutego 1435 r., a nie żyje już 3 marca 1436 r. (*XII. 2.*). Możliwość zawarcia ponownego związku małżeńskiego zachodziła tedy już r. 1436, a może nawet r. 1435. Wszakże według wszelkiego prawdopodobieństwa małżeństwo Michała z Katarzyną nie istniało jeszcze w początkach r. 1440. Latop. Bychow. [4]) opowiada bowiem, że Michał, zmuszony po zamordowaniu ojca Zygmunta (20 marca 1440 r.) do ucieczki z Litwy, szukał schronienia na Mazowszu u swej ciotki Danuty Anny warszawskiej. Danuta Anna była babką jego drugiej żony Eufemii; jeżeli tedy Michał u niej, w Warszawskiem, nie zaś w Płockiem się schronił, to widocznie nie nawiązał jeszcze wtedy nowego węzła rodzinnego z rodem książąt płockich (dziećmi Ziemowita IV), inaczej byłby raczej u nich szukał schronienia. Według tegoż samego latopisu [5]) pozostał Michał na Mazowszu do r. 1445, w którym to czasie Kazimierz Jagiellończyk wrócił mu część ojcowizny i powołał napowrót na Litwę. Odtąd ważne wypadki w życiu Michała następowały po sobie w szybkiem tempie. Po nieudałym zamachu na życie Kazimierza, podjętym wnet po powrocie na Litwę, zmuszony był Michał uciekać stamtąd i przed prześladującym go królem szukać kolejno schronienia w ziemiach zakonnych, na Śląsku, w Mołdawii, u Tatarów, a w końcu w Moskwie, gdzie zginął z trucizny [6]). Mało jest prawdopodobną rzeczą, iżby w czasie tym mógł poślubić Katarzynę; najsnadniej wypadek ten odnieść do czasów jego pięcioletniego pobytu na Mazowszu (1440—1445), kiedy właśnie nadarzała się najlepsza sposobność do zadzierżgnięcia nowego węzła rodzinnego z książętami mazowieckimi. Okolicznościowe wzmianki, jakie o Michale zawiera Długosz, nie wiele przyczyniają się do ściślejszego określenia daty tego wypadku. Na jednem miejscu [7]) opowiada on, jako Michał na zjeździe parczowskim 1441 r. skarżył się, iż pozbawiony ojcowizny zmuszony jest żyć na łasce braci swej żony, książąt mazowieckich *(per fratres uxoris sue duces Mazovie... sustentaretur)*; ponieważ w czasie tym linia warszawska książąt mazowieckich miała jedynego tylko reprezentanta w osobie Bolesława IV, brata zmarłej poprzednio drugiej żony Michała Eufemii (*XII. 3.*), przeto ze względu na użytą przez kronikarza liczbę mnogą *(fratres)* należałoby tu rozumieć już książąt mazowieckich z linii płockiej, których rzeczywiście było podówczas kilku; a ponieważ ci książęta nazwani są braćmi jego żony, przeto wypływałoby stąd, że już przed 11 listopada 1441 r. Michał żonaty był z Katarzyną. Ale jeszcze pod r. 1446 Długosz [8]) nazywa Bolesława IV dziewierzem (*gener* w znaczeniu średniowiecznem) [9]) Michała; możnaby więc stąd wnioskować, że w czasie tym trzecie jego małżeństwo jeszcze nie było zawartem, skoro kronikarz w określeniu stosunku powinowactwa bierze wzgląd na jego drugie małżeństwo ze (zmarłą już podówczas) Bolesławową siostrą Eufemią. W ogóle okolicznościowe te, i pośrednio tylko kwestyi niniejszej dotyczące wzmianki kronikarza, o których nadto nie ma pewności, czy są ścisłe i na dokładnem chronologicznem rozróżnieniu poszczególnych zdarzeń polegają, nie mogą służyć za podstawę do rozwiązania postawionego powyżej pytania, na które zatem, w myśl poprzedniego wywodu ogólnie tylko odpowiedzieć można, że ślub Katarzyny z Michałem przypada najprawdopodobniej na czas między r. 1440 a 1445.

Zgon Katarzyny odnieść należy do czasu po 22 października 1468 r.; pod tą bowiem datą wychodzą jeszcze dwa dokumenty [10]), odsądzające ją od posiadania ziem wiskiej, płońskiej i sochaczewskiej na rzecz Kazimierza Jagiellończyka.

---

1) Na sprzeczność Długosza zwrócił trafnie uwagę Caro, Gesch. Pol V. A. 255 uw. 1. — 2) Zeissberg, D. älteste Matrikb. d. Univ. Krakau 6. — 3) Cod. epist. I. B. nr. 196. 198. III. nr. 99; Kod. dypl. Mazow. nr. 220. 221; Rykaczewski, Invent. 337. 338. — 4) Narbutt, Pomn. do dziej. Litwy 51. — 5) Ibid. 55. — 6) O szczegółach por. Wolff, Ród Gedym. 66 i n. — 7) Hist. Pol. IV. 670. — 8) Ibid. V. 21. — 9) Du Cange, Glossar. wyd. Favre IV. 52. — 10) Kod. dypl. Mazow. nr. 220. 221; Rykaczewski, Invent. 338.

Michał Bolesław.

Syn Zygmunta Kiejstutowica, książę litewski, urodził się przed r. 1406, zmarł otruty w Moskwie na krótko przed 10 lutego 1452 r. Żonaty przedtem z Anną, córką Ziemowita IV, i Eufemią, córką Bolesława Januszowica. Uzasadnienie tych dat por. *XI. 11.*

13 a. [Janusz].

Syna tego imienia daje Ziemowitowi IV Geneal. Mazow. Czart. I[1]). Skądinąd nic o nim niewiadomo; na wszelki przypadek, dając nawet wiarę temu przekazowi, należałoby przyjąć, że Janusz ten zmarł rychło, jeszcze za życia ojca, albowiem o pozostałych po Ziemowicie IV synach mamy dokładne wiadomości dokumentowe z najbliższych czasów po jego śmierci. W takim zaś razie owa dokładność Geneal. Mazow. Czart. I, wymieniającej niniejszego syna, skądinąd nieznanego, byłaby dość dziwna, nie zna ona bowiem nawet niektórych takich synów Ziemowita, którzy ojca przeżyli, jak Trojdena II i Kazimierza II (*XI. 8. 9.*). Gdy nadto dodamy, iż rzeczony zabytek właśnie co do potomstwa Ziemowita IV podaje najbałamutniejsze wiadomości, dając mu syna Henryka (*X. 12.*), twierdząc, iż Ziemowit V ożenił się z Melsztyńską (*X. 13. XI. 2.*), jak nie mniej, iż Cymbarka wyszła za cesarza Fryderyka III (*XI. 4.*), snadno będziemy mogli przyjąć, że i niniejsza wiadomość o Januszu polega na nieporozumieniu czy omyłce; prawdopodobnie miany tu był na myśli Janusz Januszowic (*X. 13.*), którego Geneal. Mazow. Czart. I na właściwem miejscu nie podaje.

14. Małgorzata.

O Ziemowicie V (*XI. 2.*) wyraża się Długosz raz[2]), iż zmarł bez sukcesora (*nemo illorum... successorem reliquit*, mowa tu, obok Ziemowita V, o innych książętach mazowieckich); innym razem[3]), że nie pozostawił synów (*absque filiis*). Zdaje się, że także i Geneal. Tomic.[4]) miała na myśli brak potomstwa męskiego, wyrażając się ogólnikowo, iż Ziemowit V zmarł *sine prole,* ile że w ogóle zajmuje się ona tylko potomstwem męskiem książąt mazowieckich; z innych źródeł wynika niewątpliwie, że Ziemowit pozostawił córkę Małgorzatę.

Już sam Długosz[5]) zna jego córkę tego imienia, przydając, iż była jedynaczką (*unica filia*). Córką Ziemowita mieni ją też Geneal. Mazow. Czart. III[6]). Podobnież w dokumencie Kazimierza Jagiellończyka z r. 1463[7]) jest mowa o Małgorzacie, córce księcia Ziemowita mazowieckiego; ponieważ Małgorzata ustępuje tu na rzecz Korony ziemię rawską, dzierżoną niegdy przez Ziemowita V, przeto wynika stąd, że o jego córkę tu chodzi. Zresztą przydane w dokumencie określenia, iż Kazimierz II i Włodzisław I (*XI. 8. 10.*) byli jej stryjami, a Ziemowit VI i Włodzisław II (*XI. 15. 16.*) jej braćmi stryjecznymi, stwierdzają powyższą filiacyą genealogiczną w zupełności. Takąż samą filiacyą zawierają też dokumenty z lat 1465, 1466 i 1470[8]); w pierwszym z nich Małgorzata nazwana znowu jedyną córką Ziemowita V.

Co do pytania, kto był jej mężem, znajduje się u Długosza sprzeczność. Raz[9]) twierdzi on, iż poślubioną była Konradowi Kantnerowi oleśnickiemu, innym razem[10]) wymienia ją jako wdowę po Konradzie Czarnym oleśnicko-kozielskim, o którym wiadomo, iż był synem Konrada Kantnera. Wątpliwość, której z obu wersyj dać pierwszeństwo, rozwiązuje już sam wzgląd na to, że córka Konrada Kantnera, Anna, była żoną Włodzisława I mazowieckiego (*XI. 10.*); gdyby Kantnerowi dać Małgorzatę za żonę, znaczyłoby to, że Włodzisław ożenił się z córką swojej synowicy, a więc z osobą o całe dwie generacye niżej ze sobą spokrewnioną. Zresztą Kantner umarł już r. 1439[11]); ponieważ zaś małżeństwo rodziców Małgorzaty przyszło do skutku co najrychlej r. 1433 (*XI. 2.*), przeto Małgorzata w roku śmierci Kantnera mogła liczyć w najlepszym

---

1) Por. str. 437 uw. 5. — 2) Hist. Pol. IV. 346. — 3) Mon. Pol. VI. 626. — 4) Acta Tomic. VIII. 172. — 5) Hist. Pol. V. 340. — 6) Por. str. 437 uw. 5. — 7) Cod. epist. I. B. nr. 197. — 8) Rykaczewski, Invent. 345; Stronczyński, Wzory nr. 58. 61. — 9) Hist. Pol. V. 340. — 10) Ibid. V. 613. — 11) Grotefend, Stammtafeln III. nr. 5.

razie pięć lat życia, a zatem żadną miarą za jego żonę uważaną być nie może. Wobec tego przyjąć należy drugą wersyą Długosza o małżeństwie jej z Konradem Czarnym jako jedynie uzasadnioną; na poparcie jej przytoczyć można liczne świadectwa dokumentowe. Tak w dokumencie z r. 1454 [1]) Konrad Czarny kwituje Włodzisława I mazowieckiego z długu, który przyjął na siebie jako rękojemca posagu, mającego mu się wypłacić za żoną Małgorzatą, a w innych dokumentach [2]) Małgorzata poświadczoną jest jako żona Konrada księcia oleśnicko-kozielskiego, którego to tytułu w owych czasach używał tylko Konrad Czarny. Pierwsza wersya Długosza polega tedy na łatwo usprawiedliwić się dającej omyłce, wynikłej z identyczności imion ojca i syna [3]). Zgoła bezpodstawnem jest mniemanie dawniejszych genealogów [4]), jakoby Małgorzata była żoną Konrada Białego młodszego, brata Konrada Czarnego; o Konradzie Białym wiadomo, że żoną jego była Dorota, córka Mikołaja Reynkenberga, mosiężnika [5]), a sam też Konrad Biały jeszcze w dokumencie z r. 1480 [6]) mieni Małgorzatę wyraźnie wdową po swym bracie Konradzie Czarnym.

Ponieważ Małgorzata jest już r. 1454 zamężną, przeto wynika stąd, iż urodziła się co najpóźniej r. 1440, ze względu zaś na możliwie najwcześniejszą datę zawarcia małżeństwa ich rodziców (*XI. 2.*) przyjąć trzeba, że przyszła na świat co najwcześniej 1434 r.

O małżeństwie Małgorzaty z Konradem jako o fakcie dokonanym wspomina po raz pierwszy przytoczony poprzednio dokument jej męża z 4 stycznia 1454 r. [7]), w którym tenże uwalnia Włodzisława I mazowieckiego od pretensyj swych z tytułu wypłaty posagu. Okoliczność ta wskazuje już sama przez się na to, że małżeństwo to skojarzył dopiero Włodzisław (sam żonaty z siostrą Konrada Czarnego), już po śmierci Ziemowita V 1442 r. Geneal. Mazow. Czart. III [8]) wyraźnie też podaje: *ipse Wladislaus ipsam Margaretham tanquam filiam suam in uxorem tradidit Conrado predicto [O]lesnensi.* Wniosek ten potwierdza i ta okoliczność, że gdy Małgorzata przyszła na świat co najwcześniej r. 1434, przeto też co najwcześniej r. 1448, a więc już w sześć lat po śmierci ojca, doszła do wieku odpowiedniego do wyjścia za mąż. Zaślubiny zamykają się tedy w granicach lat 1448—1453.

Po raz ostatni w ogłoszonych drukiem dokumentach wspomnianą jest Małgorzata jako żyjąca, pani wienna na Bierutowie (Bernstadt) i innych miastach, pod datą 14 marca 1480 r. [9]). Przechowane w archiwum oleśnickiem dokumenty mają stwierdzać, że zmarła r. 1483, po 5 maja [10]). Na poparcie mniemania [11]), jakoby żyła do r. 1504, pobierając do tego czasu raty od królów polskich za ustąpioną ziemię rawską, nie znajduję nigdzie jakiegokolwiek dowodu; sprzeciwiają mu się nietylko wnioski, wyprowadzone z dokumentów archiwum oleśnickiego, ale także testament Konrada Białego z 31 lipca 1490 r. [12]), w którym tenże dowolnie już rozporządza Bierutowem, dzierżonem poprzednio przez Małgorzatę jako dożywotniczkę. Zresztą już r. 1465 [13]) Konrad Czarny skwitował Kazimierza Jagiellończyka z odbioru całkowitej sumy, przypadającej jego żonie za ustąpione pretensye do dzielnicy rawskiej.

Konrad Czarny.

Syn Konrada Kantnera, książę oleśnicko-kozielski, zmarł 14 sierpnia 1471 r. [14])

15. Ziemowit VI (VII).

Długosz [15]) podaje o Włodzisławie I (*X. 10.*) dwukrotnie, iż zmarł bezpotomnie, a przynajmniej bez pozostawienia potomstwa męskiego *(absque successoribus, absque filiis)*, w czem tkwi oczywista omyłka; sam bowiem na innem miejscu daje mu dwu synów, co też inne źródła ponad wszelką wątpliwość stwierdzają.

---

1) Kod. dypl. Mazow. nr. 198. — 2) Rykaczewski, Invent. 345; Cod. epist. I. B. nr. 197; Grünhagen u. Markgraf, Leh.- u. Bes.-Ukden Schles. II. 94 nr. 79; Stronczyński, Wzory nr. 58. 59. 61. 63; Sommersberg, Script. rer. Siles. I. 380 — 3) Trafnie Grotefend, Stammtafeln III. nr. 11 uważa Małgorzatę za żonę Konrada Czarnego. — 4) Hübner, Geneal. Tabell. I. tabl. 102. — 5) Grotefend, Stammtafeln III nr. 12. — 6) Grünhagen u. Markgraf, Leh.- u. Bes.-Ukden Schles. II. 94 nr. 79. — 7) Kod. dypl. Mazow. nr. 198. — 8) Por. str. 437 uw. 5. — 9) Grünhagen u. Markgraf, Leh.- u. Bes.-Ukden Schles. II. 94 nr. 79. — 10) Grotefend, Stammtafeln I. nr. 11 i str. 43. Podania tego nie miałem możności skontrolować. — 11) Kozłowski, Dzieje Mazow. 316 uw. 2. — 12) Grünhagen u. Markgraf, Leh- u. Bes.-Ukden Schles. II. 100 nr. 84. — 13) Rykaczewski, Invent. 345. — 14) Grotefend, Stammtafeln III. nr. 11. — 15) Hist. Pol. IV. 346; Mon. Pol. VI. 626.

Jako jednego z synów Włodzisława I i Anny wymienia on mianowicie [1]) Ziemowita; tenże sam szczegół znajduje się też w Geneal. Tomic. [2]). W kilku dokumentach [3]) sam Ziemowit poświadcza się jako syn Włodzisława, co stwierdzają także dokumenty jego stryjenki Katarzyny (*XI. 13.*) z r. 1462 [4]). W pierwszym z tych dokumentów Katarzyna określa swój stosunek pokrewieństwa do niego trafnym, lubo ogólnikowym wyrazem *nepos* (krewny).

Z synów Włodzisławowych nazywa go Długosz [5]) starszym *(maior natu)*, co też odpowiada rzeczywistości, albowiem we wszystkich dokumentach [6]), które razem z bratem swym Włodzisławem II (*XI. 16.*) wystawiał, imię jego podane zawsze na pierwszem miejscu; tenże sam porządek znajduje się też w innych dokumentach [7]), które o obu braciach wspominają.

W chwili śmierci ojca (1455 r.), jak stwierdza Długosz [8]), nie miał jeszcze wieku sprawnego *(debitam etatem)*, co spowodowało panów mazowieckich do ustanowienia rejencyi, którą zlecono matce młodocianych książąt, tudzież biskupowi płockiemu, Pawłowi Giżyckiemu. Mówiąc o zgonie Ziemowita (1 stycznia 1462 r.) nazywa go Kalend. Płoc. [9]) *Semovitus iuvenis;* Geneal. Tomic. [10]) wyraża się o nim, że zmarł *in flore iuvenili*, a Spom. Sochacz. [11]): *suis teneribus in annis in flore pubertatis.* Z tych wzmianek wynika niewątpliwie, że Ziemowit r. 1455 nie miał jeszcze piętnastu lat życia, że umierając był jeszcze bardzo młodym, ale doszedł już wtedy do wieku sprawnego *(in flore pubertatis);* urodziny jego przypadać mogą zatem tylko na czas między r. 1441 a 1446. Pod datą 2 stycznia 1459 r. zapisał Kalend. Płoc. [12]): *Hac die duci Semovito anni dati. Datio annorum* według powszechnie przyjętych zasad znaczy upełnoletnienie, a więc przyznanie możności przedsiębrania aktów prawnych (w tym wypadku aktów rządowych), pomimo iż odnośna osoba nie doszła jeszcze do wieku, od którego prawo z reguły przedsiębranie takich aktów ze skutkiem prawnym zawisłem czyni. Ponieważ wiek ten według ówczesnego ustawodawstwa mazowieckiego osiągało się z ukończonym piętnastym rokiem życia, przeto wynika stąd, że Ziemowit nie żył jeszcze r. 1443. Z drugiej strony trudno przypuścić, iżby mu przyznano lata wcześniej, aniżeli przed ukończonym dwunastym rokiem życia, t. j. tą granicą, którą do osiągnięcia wieku sprawnego wyznaczało powszechne prawo polskie, a którą też rozumnie pomyśleć sobie należy jako najniższą, do sprawowania rządów potrzebną; skąd wniosek, że Ziemowit żyć musiał już r. 1446. Sprawę upełnoletnienia Ziemowita gmatwa do pewnego stopnia okoliczność, że jeszcze z czasów przed zdarzeniem tego faktu (2 stycznia 1459 r.) posiadamy trzy dokumenty, wychodzące pod imieniem obu młodych Włodzisławowiców, bez współudziału rządu opiekuńczego, jeden z 29 lutego 1456 r. [13]), jeden z 9 czerwca 1457 r. [14]) i jeden z 24 lipca 1458 r. [15]); nadto znamy też dokument z r. 1458 [16]), którego wprawdzie sami książęta nie wystawiają, ale który poświadcza dokonanie pewnego aktu prawnego (sprzedaż młyna) wobec Ziemowita. Gdybyśmy chcieli zastosować tu ogólną zasadę, że książęta wystawiają samoistnie dokumenty dopiero po dojściu do lat sprawnych, wypadłoby stąd, że nie tylko Ziemowit, ale nawet młodszy odeń Włodzisław liczył już 29 lutego 1456 r. co najmniej piętnaście lat życia, zatem Ziemowit co najmniej szesnaście, skąd wypadłby wniosek, że Ziemowit żył już w początkach r. 1440. W takim jednak razie okazałoby się, że w chwili śmierci ojca (koniec r. 1455) Ziemowitowi brakowało co najwyżej kilka miesięcy do ukończenia piętnastu lat, zaczem nie byłoby potrzeby ustanawiania rejencyi, a co ważniejsza, w początkach roku 1459 Ziemowit liczyłby już co najmniej dziewiętnaście lat życia, t. j. cztery ponad początkową granicę wieku sprawnego, zaczem nie byłoby żadnej racyi udzielania mu pełnoletności, która to okoliczność wskazuje właśnie na to, że wtedy z pewnością nawet jeszcze piętnastu lat nie ukończył. Nie można nawet przyjąć, iżby w chwili wystawienia pierwszego z przytoczonych dyplomatów wystawcy liczyli przynajmniej dwanaście lat życia (t. j. Włodzisław dwanaście, a Ziemowit trzynaście); znaczyłoby to bowiem, że Ziemowit urodził się co najpóźniej

---

1) Hist. Pol. V. 217. 335. — 2) Acta Tomic. VIII. 172. — 3) Kod. dypl. Mazow. nr. 205. 207. 208; Akta grodz. i ziem. III. nr. 112; Rykaczewski, Invent. 337; Milewski, Herbarz 312 nr. 384, 410 nr. 534. — 4) Kod. dypl. Mazow. nr. 209; Milewski, Herbarz 234 nr. 286. — 5) Hist. Pol. V. 335. — 6) Kod. dypl. Mazow. nr. 205—208; Akta grodz. i ziem. III. nr. 112; Rykaczewski, Invent. 337. — 7) Kod. dypl. Mazow. nr. 209. 210; Cod. epist. I. B. nr. 197; Milewski, Herbarz 234 nr. 286. — 8) Hist. Pol. V. 217. — 9) Mon. Pol. V. 445. — 10) Acta Tomic. VIII. 172. — 11) Mon. Pol. III. 121. — 12) Ibid. V. 445. — 13) Akta grodz. i ziem. III. nr. 112. — 14) Kod. dypl. Mazow. nr. 205. — 15) Ibid. nr. 207. — 16) Rykaczewski, Invent. 337.

1443 r., zaczem w początkach r. 1459 liczyłby już ukończonych piętnaście lat życia, wobec czego upełnoletnienie również byłoby zbędnem. Rzeczone dyplomaty nie dają tedy żadnej wskazówki o wieku obu książąt, i nie trudno dostrzec, dlaczego: wystawiano je w kancelaryi płockiej na imię nieletnich książąt, ponieważ byli właściwymi przedstawicielami panującego domu, jakkolwiek rządów jeszcze samoistnie nie wykonywali. Zupełnie analogiczny sposób postępowania stosowany był równocześnie i później w drugiej dzielnicy mazowieckiej, ziemi czersko-warszawskiej (*XII. 3. 8. 11—13. 16. 17.*). Na okoliczność, że do wszystkich przytoczonych powyżej dokumentów obaj książęta nie przywieszają własnej pieczęci, ale pieczęć swego ojca, nie kładę nacisku, albowiem nawet jeszcze po upełnoletnieniu Ziemowita zdarzały się takie same wypadki [1]); natomiast podnoszę, że sprawy ważniejsze, już nawet po wystawieniu dyplomatu z 29 lutego 1456 r., załatwiają nie młodzi książęta, ale rejencya, t. j. matka ich, biskup Giżycki i inni panowie mazowieccy, jak wynika z dokumentów z 6 listopada 1456 r., tudzież 1 stycznia 1457 r. [2]). Wobec tych wszystkich okoliczności, zgodnie z podanym poprzednio wywodem, datę urodzin Ziemowita VI zamknąć należy w granicach lat 1444—1446.

Po raz ostatni występuje on w trzech dokumentach z r. 1461, dwu bez daty dziennej [3]) i jednym z 31 marca [4]). W dwu dokumentach Katarzyny mazowieckiej (*XI. 13.*) z 7 marca 1462 r. [5]) nazwany jest już zmarłym. Zgon jego pod r. 1462 zapisują Spom. Sochacz. [6]). Inne źródła, prócz takiej samej daty rocznej, podają nadto jeszcze daty dzienne: Długosz [7]) 4 stycznia, Kalend. Płoc. [8]) i Geneal. Tomic. [9]) 1 stycznia. Ponieważ oba ostatnie zabytki, jakkolwiek niezależne od siebie, zupełnie się w dacie dziennej zgadzają, a nadto Kalend. Płoc. jest źródłem miejscowem, przeto należy im się pierwszeństwo przed Długoszem [10]). Według przytoczonych zapisek Spom. Sochacz. i Długosza chodziły wieści, iż Ziemowit został otruty, a i Geneal. Tomic. wyraża się: *decesserunt* (on i Włodzisław II) *qualiter et quomodo, Deus scit.*

To ostatnie źródło przydaje wyraźną wiadomość, iż zmarł bezpotomnie.

16. Włodzisław II.

Jako syn Włodzisława I poświadczony u Długosza [11]), w Spom. Sochacz. [12]), Kalend. Płoc. [13]), Geneal. Mazow. Wargoc. [14]) i Geneal. Tomic. [15]), toż w licznych dokumentach [16]). W dokumencie z r. 1462 [17]) mieni Annę Włodzisławową swą matką.

Że był młodszym od Ziemowita VI, okazaliśmy poprzednio (*XI. 15.*). Urodził się zatem co najwcześniej r. 1445. W dokumencie z r. 1459 [18]) Ziemowit VI stwierdza, że jeszcze do wieku sprawnego nie doszedł, który to szczegół również powyższy wniosek najdokładniej popiera. Spom. Sochacz. [19]), mówiąc o jego śmierci (r. 1462), przydają, że zmarł *suis teneribus in annis in flore pubertatis,* co, podobnie jak co do Ziemowita VI, wskazuje, iż zmarł wprawdzie w młodym wieku, atoli już w latach sprawnych; żył zatem co najpóźniej już r. 1447. Że dokumenty, które pod jego imieniem, począwszy od 29 lutego 1456 r., wychodzą, żadnej co do wieku jego nie podają wskazówki, por. *XI. 15.*

Dwa ostatnie dokumenty Włodzisława, wystawione wspólnie z bratem Ziemowitem, pochodzą z r. 1461, jeden bez daty dziennej [20]), drugi z 31 marca [21]). Spom. Sochacz. [22]) zapisują śmierć jego pod r. 1462. Takąż samą datę roczną mają też inne źródła, różnią się jednak co do dat dziennych. Geneal. Tomic. [23]) każe mu umierać 1 stycznia, do którego to określenia nie ma jednak powodu przywiązywać wagi, ile że zabytek ten mówi łącznie o śmierci obu Włodzisławowiców, z którego to powodu data zgonu starszego z nich, rzeczywiście

1) Kod. dypl. Mazow. nr. 208. — 2) Ibid. nr. 202. 204. — 3) Rykaczewski, Invent. 337; Milewski, Herbarz 410 nr. 534. — 4) Kod. dypl. Mazow. nr. 208. — 5) Ibid. nr. 209. 210. — 6) Mon. Pol. III. 121. — 7) Hist. Pol. V. 335. — 8) Mon. Pol. V. 445. — 9) Acta Tomic. VIII. 172. — 10) Dotąd przyjmowano powszechnie datę dzienną Długosza, tak Kozłowski, Dzieje Mazow. 332; Caro, Gesch. Pol. V. A. 253 i in. — 11) Hist. Pol. V. 217. — 12) Mon. Pol. III. 121. — 13) Ibid. V. 447. — 14) Narbutt. Pisma histor. 294. — 15) Acta Tomic. VIII. 172. — 16) Kod. dypl. Mazow. nr. 205. 207—210; Akta grodz. i ziem. III. nr. 112; Rykaczewski, Invent. 337, Cod. epist. I. B. nr. 197; Milewski, Herbarz 234 nr. 286, 312 nr. 384. — 17) Kod. dypl. Mazow. nr. 212. — 18) Milewski, Herbarz 312 nr. 384. — 19) Mon. Pol. III. 121. — 20) Rykaczewski, Invent. 337. — 21) Kod. dypl. Mazow. nr. 208. — 22) Mon. Pol. III. 121. — 23) Acta Tomic. VIII. 172.

na dzień 1 stycznia przypadająca (*XI. 15.*), przeniesioną została przez nieopatrzność także i na młodszego. Długosz [1]) podaje, iż zmarł 6 lutego, atoli i ta data jest mylną, posiadamy bowiem jeszcze dokument Włodzisława z 26 lutego t. r. [2]), w którym książę matce swej do dzierżonych dawniej tytułem oprawy posiadłości przydaje nowe [3]). Wątpliwość rozwiązuje miejscowe, a więc najlepiej poinformowane źródło, Kalend. Płoc. [4]), który pod datą 26 lutego 1462 r. zapisuje: *Wladislaus, filius Wladislci, de nocte sequenti* (śmierć nastąpiła zatem w nocy z 26 na 27 lutego). Dokument w sprawie oprawy Anny pochodzi zatem z ostatniego dnia życia Włodzisława; snać na łożu śmiertelnem wydał on polecenie kancelaryi do wystawienia dyplomatu, zapewniającego matce na przyszłość korzystniejsze uposażenie [5]).

I co do Włodzisława zaznaczają Spom. Sochacz., toż Długosz w przytoczonych poprzednio ustępach, iż zginął pono z trucizny; według tego ostatniego kronikarza sprawcą zbrodni miał być, podobnie jak co do Ziemowita, Gotard z Rybna, kasztelan sochaczewski. Tej samej opinii daje wyraz Geneal. Tomic., stwierdzając, iż obaj książęta zginęli Bóg wie jakim sposobem. To ostatnie źródło wyraźnie dodaje, że Włodzisław zmarł bezpotomnie.

16a. [Kazimierz].

Syna tego imienia daje Włodzisławowi I Geneal. Mazow. Wargoc. [6]); według Narbutta [7]) miał on umrzeć po roku 1465. Data niemożliwa ze względu na to, co wiemy o losach księstwa płockiego od r. 1462, a i samo istnienie takiego księcia nie da się jakiemkolwiek innem źródłem poprzeć. Niewątpliwie zaszła tu omyłka, i pod owym Kazimierzem rozumieć raczej należy Ziemowita VI, którego Geneal. Wargoc., a za nią Narbutt, pośród synów Włodzisława I nie wymieniają.

---

1) Hist. Pol. V. 340. — 2) Kod. dypl. Mazow. nr. 212. — 3) Na sprzeczność daty tego dokumentu z datą Długoszową zwrócił uwagę Caro, Gesch. Pol. V. A. 235 uw. 3, mylnie jednak przyjmuje, jakoby śmierć Włodzisława nastąpiła 6 marca 1462 r. — 4) Mon. Pol. V. 447. — 5) Dotąd prócz Cary (por. uw. 3) przyjmowano powszechnie za Długoszem, że Włodzisław zmarł 6 lutego, tak Kozłowski, Dzieje Mazow. 332 i in. Narbutt, Pisma histor. 300 bez jakiejkolwiek podstawy daje Włodzisławowi (niemożliwą zresztą) datę śmierci 1465 r. — 6) Narbutt, Pisma histor. 294. — 7) Ibid. 300.



TABLICA XII.

LINIA MAZOWIECKA IV.

1. Konrad.

Geneal. Mazow. Czart. II[1]), wyliczając synów Bolesława Januszowica (*X. 14.*), podaje: *Conradus; iste Conradus mortuus est.* Inne genealogie mazowieckie, a także i dokumenty, księcia tego nie znają, tak iż w dotychczasowej literaturze naszej historycznej zupełnie był pomijany. Ten brak wszelkich prawie wiadomości o nim nie wzrusza jednak wiarogodności przekazu przytoczonego źródła, które powstało w czasie stosunkowo nie o wiele późniejszym po dacie przypuszczalnego istnienia Konrada, a przeto też dokładniejsze o nim mogło mieć informacye. Na szczególną uwagę zasługuje dodatek: *iste Conradus mortuus est;* dodatku tego nie daje Geneal. żadnemu innemu księciu z pośród wszystkich innych, którzy w czasie jej spisania już nie żyli. Tutaj musi więc on mieć jakieś szczególne uzasadnienie, a najwłaściwiej tłomaczyć go przypuszczeniem, iż ów Konrad zmarł rychło, może jeszcze za życia ojca; w takim razie nie trudno będzie wyjaśnić, dla czego ani dokumenty ani też inne genealogie mazowieckie zupełnie o nim nie wspominają.

Niewątpliwe stwierdzenie powyższego przekazu tudzież wyprowadzonych zeń wniosków znajdujemy w Kalend. Czerw.[2]), który pod datą 21 lipca zapisał: *Eodem die obitus ducis Cunradi; filius ducis Boleslai, obiit anno Domini MCCCCXXVII qui... annorum XIIII...* Powyższy ustęp z powodu zatartego pisma nie da się już w całości odczytać; ale kilka brakujących słów można snadno uzupełnić, a mianowicie słowa w zdaniu ostatniem, które, jak treść dalsza wskazuje, powinno brzmieć: *qui [erat puer] annorum XIIII.* Stąd wypływa, że data urodzin wspomnianego tu Konrada przypada na rok 1413. Ponieważ jest on tu określony jako syn księcia Bolesława, przeto nie można wątpić, że był synem Bolesława Januszowica; nie było bowiem na całem Mazowszu innego księcia tego imienia, któremu w r. 1413 byłby się mógł był urodzić syn.

Podana w Kalend. Czerw. data zgonu Konrada, 21 lipca 1427 r., stwierdza również wyprowadzony poprzednio wniosek, iż zmarł on za życia ojca, albowiem śmierć Bolesława Januszowica przypada dopiero na rok 1428 (*X. 14.*). To też kiedy po śmierci tego ostatniego księcia panowie mazowieccy składali r. 1428 hołd jego dzieciom[3]), wymienieni pośród nich już tylko Bolesław IV i jego siostra Eufemia (*XII. 2. 3.*).

---

1) Por. str. 437 uw. 5. — 2) Mon. Pol. II. 946. — 3) Kod. dypl. Mazow. dod. nr. 10.

2. Eufemia.

Długosz[1]) przytacza dwukrotnie pod imieniem Ofki księżniczkę mazowiecką, córkę Bolesława Januszowica, a siostrę Bolesława IV; w wydaniu lipskiem jego Historyi podano tu przez omyłkę formę imienia, w rzeczywistości nieistniejącą, Oroka, która to okoliczność do niedawna jeszcze w historyografii naszej była źródłem wielkiego bałamuctwa; przyjmowano bowiem[2]) nietylko, że istniała księżniczka Oroka, ale nadto łączono ten szczegół z innym zgoła bezpodstawnym, jakoby była córką Janusza I (por. *X. 15 a.*). Ponad wszelką wątpliwość wyjaśniają sprawę dokumenty, a to: akt homagialny panów mazowieckich z r. 1428[3]), dwa dokumenty Bolesława IV z r. 1431 i 1436[4]) i wreszcie dokument Zygmunta Kiejstutowica z r. 1435[5]), wymieniające Eufemią, siostrę Bolesława IV, przez co przekaz Długosza zarówno co do jej pochodzenia jako też imienia zostaje stwierdzony. Bezpodstawnem jest mniemanie[6]), jakoby Eufemia była córką Bolesława IV.

Ze względu na datę zaślubin Eufemii (co najpóźniej w początkach r. 1435) przyjąć należy, iż żyła już r. 1421; gdy zaś na rok ten przypadają urodziny jej brata Bolesława (*XII. 3.*), przeto wynika stąd, że urodziła się co najpóźniej r. 1420, a zarazem też, iż była starszą od Bolesława IV. Wniosku tego nie obala porządek, zachowany w zapisce z r. 1428 o złożeniu hołdu dzieciom Bolesława Januszowica[7]), gdzie Bolesław IV wymieniony przed Eufemią; rzecz oczywista bowiem, że Bolesława, jako jedynego podówczas żyjącego potomka męskiego Bolesława Januszowica, trzeba było umieścić na czele, przed Eufemią, mimo że była starszą od niego. Już pod datą 29 stycznia 1431 r.[8]) daje ona konsens do dokumentu, wystawionego pod imieniem nieletniego podówczas jeszcze brata; przyjąć zatem trzeba, że w myśl obowiązujących podówczas zasad prawa mazowieckiego[9]) miała lat przynajmniej dwanaście, przez co końcowa granica daty jej urodzin określoną zostaje jeszcze ściślej, cofnąć ją bowiem należy do roku 1419.

Z Długosza[10]) wiadomo, iż Eufemia wyszła za Michała Zygmuntowica, księcia litewskiego; odpowiednio do tego nazywa też Długosz gdzieindziej[11]) Michała dziewierzem (*gener*, w znaczeniu średniowiecznem: mąż siostry)[12]) Bolesława IV. Wiadomość Długosza stwierdzają dokumenty. Pod datą 7 lutego 1435 r.[13]) Michał Bolesław zapisuje swej żonie Eufemii (*inclite principi Eufemie, conthorali nostre carissime*) oprawę na miastach Kamieńcu, Słonimie i Wołkowysku, a pod tąż samą datą[14]) ojciec Michała, Zygmunt, powyższy zapis zatwierdza; Eufemia określona tu wyraźnie jako siostra Bolesława IV (*nato nostro duci Michaeli preclari principis domini Boleslai ducis Mazovie preclaram principem virginem Eufemiam germanam recipimus in uxorem).*

W czasie wystawienia powyższych dokumentów była tedy Eufemia już żoną Michała; zachodzi jednak pytanie, na jaki czas przed tem małżeństwo to przyszło do skutku. Mniemanie[15]), jakoby istniało już w chwili śmierci Janusza I, a więc pod koniec r. 1429 (*X. 7.*), jest bez wątpienia błędnem. Jeszcze w dokumencie z 29 stycznia 1431 r.[16]) Eufemia, dając konsens, powołaną jest tylko jako siostra Bolesława IV, nie zaś jako żona Michała, które to ostatnie określenie byłoby tu snać na miejscu, gdyby już podówczas była zamężną. Ważniejszą jeszcze jest wiadomość Długosza[17]), który pod r. 1434 opowiada szczegółowo, jako Dzierzko Rytwiański kochał się w tym czasie w Eufemii (nazwanej *virgo)* i nawet nie wahał się ukraść znacznych skarbów, byle hojnymi dary zjednać sobie względy księżniczki. Zestawienie tej daty z datą przytoczonych poprzednio dokumentów wskazuje, że małżeństwo Eufemii z Michałem zawartem zostało na krótko przed 7 lutego 1435 r., i że dokumenty owe właśnie z powodu niedawno przedtem odbytych zaślubin wystawione zostały. Stąd wynika, że z trzech znanych nam żon Michała (*XI. 11 13.*) Eufemia była drugą jego żoną[18]).

---

1) Hist. Pol. IV. 539. 622. — 2) Narbutt, Pisma histor. 294. 299: Kozłowski, Dzieje Mazow. 237 uw. 2. — 3) Kod. dypl. Mazow. dod. nr. 10. — 4) Ibid. nr. 167. 177. — 5) Cod. epist. II. nr. 233. — 6) Narbutt, Dzieje nar. litew. VIII. 24 (por. niżej uw. 12) i Kozłowski, Dzieje Mazow. 238 uw. 3, który jednakowoż, jak widzieliśmy (por. uw. 2) uważa ją na innem miejścu za córkę Janusza I. — 7) Kod. dypl. Mazow. dod. nr. 10. — 8) Ibid. nr. 167. — 9) Bandtkie, Ius Pol. 418. 419. — 10) Hist. Pol. IV. 622. — 11) Ibid. V. 21. — 12) Du Cange, Glossar. wyd. Favre IV. 52. Określenie to, wytłomaczone w znaczeniu: zięć, dało snać Narbuttowi (por. uw. 6) pochop do twierdzenia, jakoby Bolesław IV był ojcem Eufemii. — 13) Cod. epist. II. nr. 232. — 14) Ibid. II. nr. 233. — 15) Caro, Gesch. Pol. IV. 260. — 16) Kod. dypl. Mazow. nr. 167. — 17) Hist. Pol. IV. 539. — 18) Jak trafnie przyjmuje Wolff, Ród Gedym. 68.

Pożycie jej z księciem litewskim trwało bardzo krótko, rozerwane wnet przez śmierć Eufemii. Już pod datą 3 marca 1436 r.[1]) Bolesław IV, wznawiając uczyniony przed pięciu laty (1431) zapis dożywocia dla swej matki, do którego podówczas dała przyzwolenie swoje Eufemia[2]), wyraża się, że stało się to było *cum voluntate et assensu inclite principis Euphemie germane nostre carrissime protunc vivente (sic) in humanis.* W chwili wystawienia ponownego zapisu nie żyła więc już jego siostra.

Michał Bolesław.

Syn Zygmunta Kiejstutowica, książę litewski, urodzony przed r. 1406, zmarł otruty w Moskwie krótko przed 10 lutego 1452 r. Żonaty przedtem z Anną, a później z Katarzyną, córkami Ziemowita IV, księcia płockiego. Uzasadnienie tych dat por. *XI. 11. 13.*

3. Bolesław IV.

W dawniejszej historyografii naszej[3]) mięszano niniejszego Bolesława z jego równoimiennym ojcem, synem Janusza I (*X. 14.*), czego powodem była snać okoliczność, że Bolesław Januszowic zmarł jeszcze za życia ojca i znaczniejszych śladów istnienia swego nie pozostawił. Wynikło stąd, że Bolesława IV uważano wprost za syna Janusza I, nie zaś, jak odpowiednio do rzeczywistego stanu rzeczy przyjąć należało, za jego wnuka. Poparcia w źródłach mniemanie to nie znajduje, prócz chyba w Geneal. Mazow. Wargoc.[4]), gdzie w istocie Bolesław IV przytoczony jako syn Janusza I; jest jednak rzeczą możliwą, że mamy tu do czynienia z samowolną kombinacyą wydawcy tego zabytku[5]). Inne źródła stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, że Bolesław IV był synem Bolesława Januszowica; tak Rodow. książ. pol.[6]), Geneal. Mazow. Czart. I[7]) i Geneal. Tomic.[8]). Witołd w liście z r. 1430[9]) mieni go również synem Bolesława i żyjącej podówczas jego wdowy; podobnież sam Bolesław IV w dwu dokumentach z r. 1431 i 1436[10]) nazywa Annę, wdowę po Bolesławie Januszowicu, swoją matką, a Janusza I swym dziadem *(avus).* Odpowiednio do tego i zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, trzej synowie Ziemowita IV, Ziemowit V, Kazimierz II i Włodzisław I (*XI. 2. 8. 10.*), jego stryjeczni stryjowie, mienią go w dokumencie z r. 1434[11]) swoim synowcem *(filiaster)*; on sam zaś, w dokumencie z r. 1436[12]), jednego z nich, Włodzisława I, swoim stryjem *(patruus)*; że w dwu innych jego dokumentach z r. 1435[13]) tenże sam Włodzisław I nazwany jest jego bratem *(frater noster carissimus),* w tem nie ma dowodu przeciw powyższym wnioskom, gdyż wyraz ten mógł tu być użyty w znaczeniu dalszem (krewny), a i sama stosunkowo nie bardzo znaczna różnica wieku, jaka pomiędzy nim a Włodzisławem zachodziła, mogła się stać podstawą tej nieścisłej nomenklatury.

Autor Geneal. Mazow. Czart. II[14]), podając wiadomość o potomstwie Bolesława Januszowica, zapisał naprzód, obok Konrada (*XII. 1.*) także imię Bolesława, później jednak, z przyczyn niewiadomych, wykreślił je i wpisał imię Włodzisława. Poprawka zgoła nieuzasadniona: przytoczone bowiem powyżej źródła wykazują niewątpliwie, że Bolesław Januszowic miał syna Bolesława, a nie ma nigdzie jakiejkolwiek wskazówki na to, iżby miał także syna Włodzisława; wątpliwość, czy pod tem imieniem nie kryje się jakiś może rychło zmarły, a przeto w innych źródłach milczeniem pominięty syn Bolesława Januszowica, rozwiązuje wzgląd na to, że według tejże Geneal. Mazow. Czart. II ów rzekomy Włodzisław miał za żonę Barbarę; o Barbarze zaś wiadomo, że była żoną Bolesława IV.

Przyjmowano do niedawna, że data urodzin Bolesława przypada na czas około r. 1393[15]), albo nawet około r. 1391[16]). Mniemanie to opiera się na dwu błędnych przesłankach: naprzód jakoby Bolesław IV był osobą identyczną z Bolesławem Januszowicem, a następnie jakoby był ojcem (nie bratem) Eufemii (*XII. 2.*).

---

1) Kod. dypl. Mazow. nr. 177. — 2) Ibid. nr. 167. — 3) Narbutt, Pisma histor. 299. 300 i inni. — 4) Ibid. 294. — 5) Por. str. 419 uw. 10. — 6) Mon. Pol. III. 284. — 7) Por. str. 437 uw. 5. — 8) Acta Tomic. VIII. 171. — 9) Cod. epist. II. nr. 180. — 10) Kod. dypl. Mazow. nr. 167. 177. — 11) Cod. epist. II. nr. 225. — 12) Ibid. II. nr. 239. — 13) Kod. dypl. Mazow. nr. 173. 174. — 14) Por. str. 437 uw. 5. — 15) Kozłowski, Dzieje Mazow. 238 uw. 3. — 16) Ibid. 318; autor przypuszcza tu, że Bolesław umierając r. 1454, liczył około 63 lat wieku.

Wobec tego obliczenie powyższe upada samo przez się; źródła zaś wykazują wcale co innego. Pierwszy dokumentowy ślad istnienia jego spotykamy w zapisce o złożonej mu (i jego siostrze Eufemii) przysiędze homagialnej panów mazowieckich r. 1428[1]); pytanie, w jakim wieku był podówczas Bolesław, rozstrzygają dalsze dokumenty. Tak w liście Witołda do Jagiełły, pisanym wnet po 14 czerwca 1430 r.[2]), znajduje się ustęp stwierdzający, iż w czasie tym Bolesław nie miał jeszcze lat sprawnych *(nondum ad debitam etatem pervenisset).* Pod datą 29 stycznia 1431 r.[3]) wychodzi zapis Bolesława dla jego matki, zabezpieczający jej dożywocie wdowie na ziemi warszawskiej; w pięć lat potem, 3 marca 1436 r., wystawia Bolesław nowy zapis dla niej, tejże samej treści[4]), w którym jako przyczynę ponownego wydania aktu podaje, iż obecnie doszedł już do wieku sprawnego *(nunc autem, dum iam Deo auspice ad debitam legittimamque racionis nostre etatem pervenimus),* gdy przeciwnie dawniej, w chwili wydania zapisu z r. 1431, wieku tego jeszcze nie miał *(quia protunc nondum ad debitam et legittimam etatem pervenimus).* Stąd wypływa, że nie żył jeszcze r. 1416, a żył już r. 1421. Na jaki rok w wskazanych co dopiero granicach czasu 1431—1436 przypada fakt dojścia jego do lat sprawnych, nie można całkiem na pewno określić; posiadamy wprawdzie cały szereg dokumentów, wystawionych pod imieniem Bolesława w czasie pomiędzy r. 1432 — 1436[5]), nie można stąd jednak wnioskować jakoby już wtedy liczył lat piętnaście, skoro wiemy, że pierwszy jego zapis dla matki z r. 1431, obejmujący tak ważne zarządzenie, jak obciążenie ziemi warszawskiej dożywociem wdowiem, wystawiony był niewątpliwie w czasie, kiedy jeszcze do lat sprawnych nie doszedł, a nadto jeszcze z czasów przed wydaniem tego dokumentu, bo z r. 1430, posiadamy kilka dyplomatów[6]), również pod imieniem Bolesława wychodzących. Można tedy przyjąć, że jak do r. 1431 kancelarya warszawska wydawała dyplomaty na imię nieletniego księcia, ale zarazem jedynego męskiego przedstawiciela panującego w tej dzielnicy rodu, tak też i przez kilka lat potem postępowano w ten sam sposób, mimo że i wtedy jeszcze książę do lat sprawnych nie doszedł; proceder, który jeszcze w kilku innych podobnych wypadkach zastosowywano na Mazowszu w wieku XV i XVI (*XI. 15. 16. XII. 8. 11—13. 16. 17.*). Jako najprawdopodobniejsze uważam przypuszczenie, że wydanie ponownego zapisu dożywocia dla Anny r. 1436 nastąpiło w najbliższym czasie po dojściu Bolesława do lat sprawnych; jeśli bowiem w ogóle miano wątpliwości co do prawnej mocy aktu z r. 1431, dlatego, że pochodził od nieletniego księcia, to słuszna przyjąć, że do odnowienia zapisu przystąpiono zaraz wtedy, kiedy owa przeszkoda prawna została usuniętą. Stąd wypływa wniosek, że urodziny Bolesława przypadają na rok 1421; umierając liczył on zatem nie więcej nad 33 lata życia.

Ostatni znany dokument Bolesława pochodzi z r. 1454, bez daty dziennej[7]). W piśmie W. Mistrza krzyżackiego z 8 lutego 1454 r.[8]) wspomniany jest jeszcze jako żyjący. Dwa niezależne źródła, Kalend. Płoc.[9]) i Długosz[10]) zapisują zgodnie datę jego śmierci pod dniem 10 września 1454 r. Wobec tego upada data roczna zgonu 1455, podana w Spom. Sochacz.[11]); zważywszy, że Bolesław zmarł pod koniec trzeciej ćwierci roku 1454, możemy omyłkę w tem ostatniem źródle usprawiedliwić nieznaczną niedokładnością. W Nekr. Strzeln.[12]) zapisano pod datą 17 września: *Boleslaus dux,* która to zapiska zdaniem wydawcy[13]) mogłaby się odnosić do niniejszego Bolesława. W istocie, różnica między rzeczywistą datą śmierci tego księcia, i datą zawartą w niniejszej zapisce, jest stosunkowo nieznaczną, tak że z tego punktu widzenia nie byłoby przeszkody w przyjęciu powyższej hipotezy, zwłaszcza, że Nekr. Strzeln. w zapiskach z XV w. nie odznacza się ścisłą dokładnością[14]); natomiast obala to mniemanie stanowczo okoliczność, że w zabytku tym, kujawskiego pochodzenia, nie ma w ogóle dat nekrologicznych o książętach mazowieckich, z wyjątkiem tylko zapiski o Ziemowicie IV, który chwilowo na Kujawach panował, i o jego żonie (*X. 9.*). Zapiska powyższa dotyczy więc niewątpliwie innego księcia[15]).

---

1) Kod. dypl. Mazow. dod. nr. 10. — 2) Cod. epist. II. nr. 180. — 3) Kod. dypl. Mazow. nr. 167. — 4) Ibid. nr. 177. — 5) Ibid. nr. 170. 171. 173. 174; Rykaczewski, Invent. 344; Gawarecki, Przywil. Płoc. 142; Milewski, Herbarz 176 nr. 219, 348 nr. 450, 377 nr. 497, 462 nr. 595. — 6) Ibid. 111 nr. 139, 187 nr. 227, 267 nr. 329, 325 nr. 412, 333 nr. 427. — 7) Ibid. 266 nr. 328. — 8) Daniłowicz, Skarbiec II. nr. 1915. — 9) Mon. Pol. V. 456. — 10) Hist. Pol. V. 189. — 11) Mon. Pol. III. 121. — 12) Ibid. V. 752. — 13) Ibid. V. 752 uw. 1. — 14) Por. str. 378. — 15) Por. Uzupełnienia do *IV. 6.*

Barbara.

Długosz o żonie Bolesława IV wspomina na kilku miejscach swojej Historyi[1]), i nazywa ją zawsze Barbarą, przydając, iż przeżyła męża i na Mazowszu jako wdowa pozostała; na innem wszelako miejscu[2]), opowiadając wypadki, również po śmierci Bolesława zdarzone, mieni okolicznościowo matkę jego syna Konrada III (*XII. 8.*), w czasie tym (1466 r.) żyjącą, Anną. W tem jest sprzeczność; jeśli bowiem pozostała po Bolesławie IV wdowa nazywała się Barbarą, to nie mogła istnieć inna po nim wdowa, nazywająca się Anną. Prawdziwym jest tylko pierwszy przekaz Długosza. Geneal. Mazow. Czart. I i II[3]), toż Geneal. Tomic. [4]) nazywają żonę Bolesława Barbarą; Bolesława synowie, Konrad III i Kazimierz III, w kilku dokumentach[5]) przytaczają również matkę swą pod imieniem Barbary, a także brewe papieża Mikołaja V z r. 1450[6]), wydane jeszcze za życia Bolesława, zna również jego żonę Barbarę. Imię Anny przedostało się snać do przytoczonego ustępu Długosza przez pomięszanie niniejszej księżny z inną, współcześnie na Mazowszu żyjącą, wdową po Włodzisławie I Anną, księżniczką śląską (*XI. 10*). Przypuszczam, że ta błędna wzmianka Długosza stała się powodem twierdzenia, wypowiadanego w dawniejszej naszej historyografii[7]), bez jakiejkolwiek zresztą innej podstawy źródłowej, jakoby żona Bolesława IV nazywała się Agatą, i jakoby była księżniczką śląską. Błędnem jest tu nie tylko imię, ale i określenie pochodzenia; według wyraźnej bowiem wzmianki Długosza[8]) była Barbara księżniczką ruską (*Russie ducissa*). Bliższego wyjaśnienia, kto był jej ojcem, nie podaje Długosz, ani jakiekolwiek inne źródło; i nie ma też podstawy do rozwiązania tego pytania sposobem jakiejś prawdopobnej kombinacyi.

Zdaniem Narbutta[9]) miał Bolesław mieć aż dwie żony, z których druga miała być rodzoną siostrą matki Michała Zygmuntowica litewskiego, a zatem siostrą pierwszej żony Zygmunta Kiejstutowica, którą, jak skądinąd wiadomo, była nieznana z imienia córka kniazia Andrzeja Michałowica Odyńcewica[10]). Narbutt nie podaje tu imienia ani pierwszej ani drugiej żony Bolesława; ponieważ jednak druga według jego określenia byłaby córką wspomnianego co dopiero kniazia ruskiego, przeto widoczna, że miał tu na myśli Barbarę, o której wiemy, że była księżniczką ruską; za pierwszą żonę należałoby w myśl jego hipotezy uważać Agatę śląską, o której w innych pracach swoich[11]) jako o żonie Bolesława wspomina. Przypuszczenie o podwójnem małżeństwie tego księcia nie znajduje wszelako jakiegokolwiek poparcia w źródłach, a owszem, wszystko co o tej sprawie wiemy, wykazuje istnienie jednej tylko żony Bolesława, Barbary; najstarszy z Bolesławowiców, który ojca przeżył, Konrad III, wyraźnie Barbarę w dokumentach[12]) rodzicielką swoją nazywa; widzieliśmy też, że istnienie rzekomej Agaty śląskiej jako żony Bolesława niczem poprzeć się nie da. Co się zaś tyczy podanego przez Narbutta bliższego określenia pochodzenia Barbary, jako córki Andrzeja Odyńcewica, to i ono nie odpowiada rzeczywistości; przytoczony na jego poparcie ustęp z Latop. Bychow.[13]) został tu tylko przez nieporozumienie odniesiony, i dotyczy zgoła innych związków rodzinnych Piastów mazowieckich z książętami litewskimi i ruskimi (*X. 7. 14.*). W ogóle zatem musimy poprzestać na niedokładnem określeniu Długosza, że Barbara była księżniczką ruską.

Jako żona Bolesława wspomnianą jest Barbara po raz pierwszy w brewe Mikołaja V z 18 grudnia 1450 r.[14]). Zaślubiny odbyły się jednakowoż niewątpliwie co najpóźniej r. 1445, albowiem z małżeństwa tego pochodziło dziesięcioro dzieci (*XII. 4—13.*), z których ostatnie przyszło na świat r. 1455, zatem najstarsze urodzić się musiało co najpóźniej r. 1446.

Jako wdowa po Bolesławie wspomnianą jest Barbara w dwu dokumentach z r. 1474[15]); jeszcze zaś pod datą 22 czerwca 1482 r.[16]) sama wystawia dokument. W protokole z 9 czerwca 1497 r.[17]), zatwierdzającym to ostatnie pismo, nazwaną jest już *olim*. Zmarła tedy w czasie, ograniczonym datami obu ostatnich dokumentów.

---

1) Hist. Pol. V. 341. 358. 400. 561. — 2) Ibid. V. 429. — 3) Por. str. 437 uw. 5. — 4) Acta Tomic. VIII. 171. — 5) Kod. dypl. Mazow. nr. 229. 230. 247. — 6) Theiner, Mon. Pol. II. nr. 123. — 7) Narbutt, Pisma histor. 300, także Kozłowski, Dzieje Mazow. tabl. geneal. — 8) Hist. Pol. V. 561. — 9) Hist. nar. litew. VIII. 24 uw. 1. — 10) Por. Wolff, Ród Gedym. 62; tenże, Kniaziowie litew.-ruscy 281. — 11) Por. wyżej uw. 7. — 12) Kod. dypl. Mazow. nr. 230. 247. — 13) Narbutt, Pomn. do dziej. Litwy 51. — 14) Theiner, Mon. Pol. II. nr. 123. — 15) Kod. dypl. Mazow. nr. 229. 230. — 16) Ibid. nr. 247. — 17) Ibid. nr. 247.

4—7. Bolesław, Janusz, Bolesław, Janusz.

Długosz[1]) zapisuje, że Bolesław IV prócz czterech synów, którzy go przeżyli, a w szczególności też prócz Bolesława V i Janusza II (*XII. 12. 13.*) miał jeszcze czterech synów, dwu Bolesławów i dwu Januszów, którzy zmarli za życia ojca. Nie ma podstawy do ustalenia ani ich następstwa, ani też bliższych dat ich urodzin i śmierci; na pewne przyjąć można tylko tyle, że każdy z imienników umierał przed urodzeniem się drugiego imiennika, inaczej trzebaby wnioskować, że Bolesław miał równocześnie dwu lub trzech synów żyjących tego samego imienia, co jest rzeczą nieprawdopodobną. Wspomniani tu czterej synowie przyszli z pewnością na świat nie tylko przed Bolesławem V i Januszem II, ale i Kazimierzem III, ze względu na datę urodzin tego ostatniego (*XII. 11.*); jaki był stosunek ich wieku do Konrada III i obu sióstr, Anny i Zofii, (*XII. 8—10.*), niewiadomo.

8. Konrad III Rudy.

Że był synem Bolesława IV, podają Długosz[2]) i Geneal. Mazow. Wargoc.[3]); tenże sam szczegół znajduje się też w Geneal. Mazow. Czart. I i II[4]) i Geneal. Tomic.[5]), z dodatkiem, iż matką jego była Barbara. Jako syn Bolesława i Barbary poświadcza się też sam Konrad w wielu dokumentach[6]). O mylnej, okolicznościowo wypowiedzianej wzmiance Długosza[7]), jakoby matką jego była Anna, mówiliśmy poprzednio (*XII. 3.*).

Przydomek Rudego *(Rufus, Roffus)* daje mu Geneal. Tomic.[8]).

Że z wszystkich synów Bolesława IV, którzy przeżyli ojca, był najstarszym, stwierdza wyraźnie to ostatnie źródło[9]), toż Długosz[10]) *(maior natu, maior natu inter fratres)*; odpowiednio do tego wyliczają go też oba te zabytki[11]) na pierwszem miejscu, przed Kazimierzem III, Bolesławem V i Januszem II (*XII. 11—13.*); tenże sam porządek znajduje się też w Geneal. Mazow. Czart. II[12]) i Geneal. Mazow. Wargoc.[13]). Kilkadziesiąt dokumentów[14]), wystawionych w czasie przed podziałem dzielnicy ojcowskiej pod imieniem wszystkich czterech braci, wymienia Konrada zawsze na czele.

Pod datą 14 kwietnia 1462 r. zapisuje Kalend. Płoc.[15]): *Dominus Conradus dux receptus est in dominium ducatus Plocensis et anni sibi dati.* Rządy Płocka odzierżył Konrad z powodu zaszłej na krótko przedtem śmierci ostatniego księcia tej dzielnicy (*XI. 16.*); okoliczność ta zdaje się stać w związku przyczynowym z drugim wypadkiem w zapisce podanym, t. j. z upełnoletnieniem Konrada; nastąpiło ono snać dlatego, ażeby stanowisko jego w nowonabytej dzielnicy wobec pretensyj Kazimierza Jagiellończyka[16]) umocnić. Na wszelki przypadek dowodzi powyższa zapiska, że Konrad r. 1462 nie doszedł do lat piętnastu, inaczej przyznanie lat byłoby rzeczą zbędną; nie żył zatem jeszcze r. 1447; przypuszczam jednak, że liczył już przynajmniej lat dwanaście, który to wiek rozumnie jako możliwie najniższy do sprawowania samoistnych rządów da się pomyśleć; żył zatem już r. 1450. Wobec tego datę urodzin Konrada zamknąć należy w granicach lat 1448—1450. Z listu Długosza z 4 października 1466 r.[17]) dowiadujemy się o zwycięstwie, odniesionem przez Konrada nad Krzyżakami d. 2 maja lub prawdopodobniej 22 sierpnia t. r.[18]); liczył zatem wtedy Konrad 16—18 lat życia, i trudno byłoby przypuścić, iżby mógł być w tym czasie jeszcze młodszym.

---

1) Hist. Pol. V. 189. — 2) Ibid. V. 189. — 3) Narbutt, Pisma histor. 294. — 4) Por. str. 437 uw. 5. — 5) Acta Tomic. VIII. 171. — 6) Kod. dypl. Mazow. nr. 213. 214. 230; Chmiel, Zb. dokum. Przeźdz. nr. 17; Lubomirski, Księga ziemi czer. LVII uw. LXIII uw.; Milewski, Herbarz 251 nr. 312, 389 nr. 515, 421 nr. 546. — 7) Hist. Pol. V. 429. — 8) Acta Tomic. VIII. 172. — 9) Ibid. VIII. 171. — 10) Hist. Pol. V. 341. — 11) Ibid. V. 189; Acta Tomic. VIII. 171. — 12) Por. str. 437 uw. 5. — 13) Narbutt, Pisma histor. 294. — 14) Cytaty zob. poniżej str. 525 uw. 3. — 15) Mon. Pol. V. 449. — 16) O szczegółach por. Caro, Gesch. Pol. V. A. 253 i n. — 17) Cod. epist. I. B. nr. 211. — 18) Data zwycięstwa podana w liście: *feria sexta ante S. Stanislai;* czy rozumiane tu święto Stanisława w maju, czy też translacya 27 sierpnia, trudno rozstrzygnąć na pewno; ze względu na datę listu 4 października, jako też i z uwagi na to, że w liście podane są wiadomości o najświeższych wypadkach, przyjąć należy jako rzecz prawdopodobniejszą, że rozumianem jest to ostatnie święto; zatem data zwycięstwa przypadałaby na 22 sierpnia.

Według Geneal. Tomic.[1]) Konrad wraz z swymi braćmi przez dłuższy czas nie dzielił ojcowizny; podział nastąpił dopiero około r. 1470 *(circa annum Domini MCDLXX)* za sprawą i współudziałem biskupa płockiego Ścibora Gościckiego. Ponieważ Ścibor umarł r. 1471[2]), przeto podział co najpóźniej do tego roku odniesionym być może. I zdaje się, że właśnie w tym dopiero roku przyszedł do skutku, albowiem aż dotąd synowie Bolesława IV wystawiają z reguły dokumenty wspólne, z których ostatni przypada jeszcze na rok 1471; odtąd każdy z nich wystawia samoistnie dokumenty pod własnem imieniem[3]). Z czasów przed r. 1471

---

1) Acta Tomic. VIII. 171. — 2) Mon. Pol. VI. 611. — 3) Pierwsze trzy dokumenty wspólne pochodzą z r. 1457, (Milewski, Herbarz 171 nr. 212, 358 nr. 465, 466 nr. 601); jeden z r. 1459 (ibid. 28 nr. 27, 80 nr. 94); trzy z r. 1462 (ibid. 64 nr. 75, 67 nr. 77, 401 nr. 529, 483 nr. 626, 126 nr. 157); siedm z r. 1463 (ibid. 67 nr. 77, 301 nr. 369, 483 nr. 626, 416 nr. 545, 245 nr. 305, 251 nr. 312, 389 nr. 515, 421 nr. 546, 286 nr. 346, 355 nr. 462; Kod. dypl. Mazow. nr. 213; Lubomirski, Księga ziemi czer. LVII uw.); dwa z r. 1464 (Weinert, Staroż. warsz. I. 149; Milewski, Herbarz 453 nr. 586); sześć z r. 1465 (ibid. 51 nr. 66, 255 nr. 317, 128 nr. 159, 479 nr. 620, 336 nr. 428, 348 nr. 451; Rykaczewski, Invent. 346; Stronczyński, Wzory nr. 57); jeden z r. 1466 (Milewski, Herbarz 377 nr. 497), jeden z r. 1467 (ibid. 272 nr. 335, 473 nr. 608), trzy z r. 1468 (ibid. 173 nr. 216, 466 nr. 600; Lubomirski, Księga ziemi czer. LXIII uw.); dwa z r. 1469 (Milewski, Herbarz 61 nr. 73, 334 nr. 425, 253 nr. 314); dwa z r. 1470 (ibid. 194 nr. 230, 411 nr. 534, 260 nr. 320, 478 nr. 617); jeden z r. 1471 (ibid. 280 nr. 344); w tym ostatnim dokumencie brakuje Bolesława; być może jednak, że pominięcie tego księcia jest tylko wynikiem jakiejś omyłki w kancelaryi, albo też, co prawdopodobniejsza, omyłki samego Milewskiego, który dokument ten z aktów sądowych streścił. Odtąd wydawanie wspólnych dokumentów przez wszystkich czterech książąt w zupełności ustaje, a natomiast pojawiają się, począwszy od r. 1471, dokumenty wystawiane przez każdego z nich samoistnie, a w szczególności nie tylko dokumenty samego Konrada III, które wystawiano i poprzednio (por. niżej str. 526 uw. 2), ale też Kazimierza III i Janusza II (*XII. 11. 13.*). Jeszcze tylko z najbliższych lat potem dadzą się odszukać pewne, nieliczne ślady wspólnego działania trzech młodszych braci (Kazimierza, Bolesława i Janusza), albo nawet tylko dwu najmłodszych (Bolesława i Janusza). Tak pod datą 14 października 1472 r. kilku dostojników mazowieckich zawiera umowę z Zakonem krzyżackim w imieniu książąt Kazimierza i Janusza (Kod. dypl. Mazow. nr. 226); przypuszczam, że należy tu uzupełnić jeszcze Bolesława, albowiem regest tegoż samego dokumentu z tejże daty, znany nam z innego pisma (Cod. epist. III. 371—2, nr. 366) wymienia wszystkich trzech książąt. Zważyć jednak należy, że chodziło tutaj o urządzenie międzynarodowego stosunku między Mazowszem a Zakonem, dlatego umowa mogła być zawartą przez wszystkich trzech książąt razem, pomimo że byli już oddzieleni, a podniesiona poprzednio okoliczność, że już od r. 1471 wystawiają samoistnie dokumenty, popiera to ostatnie przypuszczenie. Na wszelki przypadek, brak Konrada III, głowy całego podówczas istniejącego domu mazowieckiego, wskazuje, że podział musiał już nastąpić, inaczej imię jego w rzeczonym dokumencie nie mogłoby było być pominiętem. Co najwięcej przyjąć można, że jeszcze w najbliższym czasie po podziale (1471 r.) dwaj najmłodsi bracia, Bolesław i Janusz, wykonywali wspólnie niektóre czynności rządowe, a mianowicie sądownictwo. Tak posiadamy jeszcze kilkanaście wyroków z lat 1471—1473, wydanych na rokach sądowych w obecności obu tych książąt (Milewski, Herbarz 9 nr. 9, 115 nr. 143, 188 nr. 227, 191 nr. 229, 256 nr. 317, 53 nr. 68, 115 nr. 143, 188 nr. 227, 227 nr. 270, 54 nr. 68). Z r. 1471 jest tych wyroków 6, z r. 1472 wyroków 4, z r. 1473 już tylko jeden; odtąd i ta wspólność w wykonywaniu sądownictwa zupełnie ustaje; gdy zaś już od r. 1471 Janusz, młodszy od Bolesława, wystawia samoistne dokumenty, przeto i w tej okoliczności nie można widzieć dowodu, jakoby podział pomiędzy obu tymi braćmi nie był nastąpił już r. 1471. Dopiero w latach 1484 i 1485 pojawiają się ślady wspólnego wykonywania czynności rządowych przez wszystkich braci, t. j. przez Konrada III, Bolesława V i Janusza II (Kazimierz III wtedy już nie żył). I tak znamy aż sześć orzeczeń sądowych z r. 1484, zakładających wadyum pomiędzy procesującemi się stronami, w imieniu książąt Konrada, Bolesława i Janusza (Ibid. 21 nr. 23, 90 nr. 106, 119 nr. 150, 169 nr. 209, 174 nr. 216, 320 nr. 404), a z r. 1485 posiadamy nawet dokument, wspólnie przez wszystkich tych trzech książąt wystawiony (Ibid. 58 nr. 69, 379 nr. 500). Przyczynę tego zjawiska tłomaczę w sposób następujący. Według Geneal. Tomic. (Acta Tomic. VIII. 172) Kazimierz III sprzedał jeszcze za życia swego, r. 1475, po uzyskaniu konsekracyi na biskupa, księstwo swoje płockie i wiskie bratu Januszowi. W istocie Janusz w dokumencie z 29 marca 1480 r. (Stronczyński, Wzory nr. 66), wystawionym jeszcze za życia Kazimierza III, obok innych tytułów nosi tytuł księcia płockiego i wiskiego. Inni jego bracia dzielnicy tej wtedy jeszcze nie dzierżyli; tak przynajmniej wnioskować można z dwu dokumentów Bolesława V z 9—13 lutego 1478 r. i 6 lutego 1480 r. (Kod. dypl. Mazow. nr. 244, 246), które podają pełny tytuł tego księcia, przyczem jednak nie mienią go ani księciem płockim ani wiskim; dokumentów Konrada III z r. 1475—1480 z pełnym tytułem nie posiadamy, dlatego co do niego pytanie to z całą pewnością wyjaśnić się nie da. Atoli po śmierci Kazimierza III, 9 czerwca 1480 r., podnieśli snać także dwaj inni bracia, t. j. Konrad III i Bolesław V roszczenia do dzielnicy płockiej i wiskiej przeciw Januszowi II, i być może, iż nie mogąc sprawy tej inaczej załatwić, zgodzili się spadek po Kazimierzu III dzierżyć wspólnie. Świadczy o tem okoliczność, że w najbliższych potem czasach nie tylko Janusz II używa tytułu księcia płockiego, w dokumencie z r. 1483 (ibid. nr. 250), ale także i Bolesław V w dokumencie z r. 1482 (ibid. nr. 248); co oczywiście na wspólne wykonywanie rządów obu tych braci w rzeczonych dwu dzielnicach wskazuje. Dokumentów Konrada III z pełnym tytułem nie posiadamy także z okresu 1480—1488, dlatego i tym razem nie możemy co do niego rozstrzygnąć zachodzącej wątpliwości; gdy wszelako widzimy, że wszyscy trzej bracia w latach 1484 i 1485 wystawiają wspólne dokumenty, względnie zaś w imieniu ich wszystkich zakładane są wadya sądowe, słuszna przypuścić, że i Konrad wspólnie z Bolesławem i Januszem dzierżył podówczas rządy w Płockiem i Wiskiem. W istocie, wszystkie zabytki owej wspólnej działalności książąt z lat 1484 i 1485 dotyczą ziemi wiskiej; nie ma zaś śladu wykonywania wspólnych przez nich rządów w innych dzielnicach, które odzier-

wskazać możemy tylko kilkanaście dokumentów, wystawionych przez samego Kanrada III, i to nie tylko z okresu od r. 1462, w którym został upełnoletniony [1]), ale nawet z okresu datę tę wyprzedzającego, a mianowicie z lat 1455, 1456 i 1460 [2]). Przyczyna, dla której już wtedy wydawano dyplomaty pod imieniem samego Konrada, pomimo iż dzielnica ojcowska nie była jeszcze podzieloną i do wszystkich braci wspólnie należała, tłomaczy się sama przez się: Konrad, jako najstarszy z żyjących Bolesławowiców, był głową panującego domu, a więc jego przedstawicielem przy dokonywaniu czynności rządowych. Mimo to, równocześnie, jak widzieliśmy [3]), wychodziły jeszcze liczne dokumenty, i to przeważna ich część, pod imieniem wszystkich braci. Niemniej też okazuje się z tego zestawienia, że dyplomaty na imię Konrada wystawiano w czasie, w którym niewątpliwie jeszcze do lat sprawnych nie doszedł, ani nawet jeszcze nie był upełnoletniony; proceder, w XV i XVI wieku na Mazowszu kilkakrotnie powtarzany, a mianowicie też zastosowywany także za małoletności jego ojca (*XI. 15. 16. XII. 3. 16. 17.*). W każdym razie jednak widoczna, że dokumenty te pochodzą bez wyjątku dopiero z czasów po śmierci Bolesława IV (pierwszy z r. 1455); dlatego wiadomość o dokumencie, którego nie znamy w tekście autentycznym, lecz jedynie z streszczenia, wystawionym rzekomo 30 kwietnia 1453 r. przez księcia Konrada [4]), obejmującym ważne koncesye na rzecz kościoła płockiego, wydaje się z góry podejrzaną. Ponieważ w rodzie książąt mazowieckich nie było podówczas innego Konrada, przeto możnaby tu mieć na myśli tylko niniejszgo księcia; atoli w r. 1453 nie on, tylko żyjący jeszcze jego ojciec mógł uposażać kościół przywilejami, a co ważniejsza, Konrad liczył podówczas co najwyżej pięć lat życia. Dokument rzeczony jest tedy albo podrobionym, albo też, co prawdopodobniejsza, sprostować w nim należy datę na rok 1463; w czasie tym Konrad rządził właśnie od niedawna w Płockiem, i wystawienie wielkiego przywileju dla kościoła tamtejszego odpowiadało w zupełności istniejącym stosunkom.

W podziale z r. 1471 otrzymał Konrad, jak wynika z Geneal. Tomic. [5]), ziemię czerską; później, skutkiem śmierci wszystkich swych młodszych braci, którzy przed nim zmarli, połączył w swem ręku ich dzielnice, warszawską, płocką, wiską, ciechanowską i łomżyńską (*XII. 11—13.*).

Ostatnie dokumenty Konrada pochodzą z r. 1502 [6]); jeszcze jednak w r. 1503 sąd ziemski w Kolnie zakłada wadyum procesowe w jego imieniu *(nomine... Conradi ducis)* [7]). Pod tymże rokiem zapisują jego śmierć Miechowita [8]), Acta Tomic. [9]), Wapowski [10]). Dwa pierwsze źródła podają także daty dzienne, które jednakowoż nie całkiem się zgadzają; pierwsze: *die Saturni, que fuit Simonis et Iude* (28 października); drugie: *ante Simonis et Iude* (przed 28 października). Ostatnia data jest widocznie niezupełną, nie ma bowiem podanego dnia tygodniowego przed świętem Szymona i Judy, i już przez to przedstawia się jako mniej wiarogodna; pierwsza określoną jest podwójnie, a całkiem trafnie, rzeczywiście bowiem w r. 1503 sobota przypadała na wspomniane święto. Dlatego nie można przypuścić, iżby zachodziła tu omyłka, a raczej przyjąć należy, iż w Acta Tomic. zaszedł nieznaczny błąd, t. j. iż zamiast *in fe[sto] Simonis et Iude* podano mylnie *ante Simonis et Iude* [11]).

żyli jeszcze w podziale z r. 1471. Sprawa spadku płocko-wiskiego po śmierci Kazimierza III była może początkowo powodem rozterek pomiędzy braćmi; mógłby na to wskazywać akt Bolesława V z 5 listopada 1482 r. (ibid. nr. 248), w którym tenże, widocznie po załatwieniu jakiegoś poprzedniego sporu, przyrzeka żyć w zgodzie z Konradem III. Wspólne posiadanie ziem płockiej i wiskiej trwało aż do śmierci Bolesława V r. 1488; wtedy dopiero obaj pozostali bracia, Konrad III i Janusz II przeprowadzili między sobą ostateczny podział dzielnic. Por. *XII. 13.*

1) Z r. 1462 posiadamy takich dokumentów trzy (Milewski, Herbarz 151 nr. 200, 348 nr. 451, 353 nr. 456); z r. 1463 jeden (Kod. dypl. Mazow. nr. 214); z r. 1464 jeden (Chmiel, Zb. dokum. Przeźdz. nr. 17); z r. 1465 jeden (Milewski, Herbarz 226 nr. 270); z r. 1466 dwa (Ibid. 326 nr. 412; Kod. dypl. Mazow. nr. 216); z r. 1467 jeden (Milewski, Herbarz 336 nr. 428); z r. 1469 dwa (Ibid. 84 nr. 101, 406 nr. 532). Już r. 1462 odbywają się roki sądowe w jego obecności (Ibid. 503 nr. 638). Prócz tego znamy kilkadziesiąt orzeczeń sądowych z owego czasu, w których założonem zostało wadyum pomiędzy stronami procesującemi się *nomine ducis Conradi* (nie zaś także młodszych jego braci). rozrzuconych w przytoczonym Herbarzu Milewskiego, z tych najwcześniejsze z r. 1465 (ibid. 20 nr. 22 i inne z tegoż roku). — 2) Ibid. 63 nr. 74, 63 nr. 75, 403 nr. 531, 436 nr. 566. Prócz tego już pod r. 1456 sądy zakładają dwukrotnie wadyum pomiędzy stronami *nomine ducis Conradi* (nie zaś także młodszych jego braci) ibid. 123 nr. 154, 456 nr. 594, 226 nr. 268. — 3) Por. str. 525 uw. 3. — 4) Gołębiowski, Dzieje Pol. III. 319. — 5) Acta Tomic. VIII. 171. — 6) Milewski, Herbarz 60 nr. 72, 417 nr. 545. — 7) Ibid. 303 nr. 370. — 8) Chron. Pol. wyd. 2, 374. — 9) Acta Tomic. VIII. 163. — 10) Script. rer. Pol. II. 51. — 11) Trafnie Caro, Gesch. Pol. V. B. 881 przyjmuje datę śmierci 28 października.

1. Magdalena.

O pierwszej żonie Konrada podaje jedyną w całej naszej historyografii wiadomość Długosz [1]). Według tegoż kronikarza była to kobieta *(matrona)* niskiego pochodzenia *(obscure sortis)*, imieniem Magdalena, córka Stanisława Stawrota, żona Szymona; pochodziła z Krakowa *(ex Cracovia)*, a została poślubioną formalnie przez księcia *(legitimo sibi copulaverat)*, pomimo że pierwszy mąż jej żył *(a viro abstractam)*. Pożycie jej z Konradem trwało przez kilka lat *(annis aliquot)*, poczem zmarła, pochowana przez księcia z honorami książęcymi. Z tych wzmianek można wnioskować tylko tyle, że Magdalena Stawrotówna była prawdopodobnie mieszczką krakowską; bliższych szczegółów ani o jej ojcu, ani o jej pierwszym mężu, ani nawet o niej samej, nie podają zresztą inne źródła [2]).

Długosz zarówno o małżeństwie Konrada z Magdaleną jako też i jej śmierci, a nawet o powtórnem małżeństwie księcia z córką Aleksego, które potem zawartem zostało (zob. niżej), mówi jako o faktach, które wyprzedziły datę 20 lipca 1477 r.; gdy zaś pożycie małżonków trwało przez lat kilka, a więc co najmniej dwa, przeto już stąd widoczna, że datę zaślubin odnieść należy co najpóźniej do r. 1475. W zapisce sądowej krakowskiej z 13 czerwca 1468 r. [3]) jest okolicznościowa wzmianka o kamienicy w Krakowie, należącej do księcia mazowieckiego *(lapidea ducis Mazovie)*; jeszcze zaś w dwu innych, późniejszych zapiskach z 1500 i 1501 r. [4]), owa „książęca kamienica“, jak ją powszechnie nazywano, wspomnianą jest jako własność Konrada. Sądzę, iż fakt nabycia kamienicy przez czerskiego księcia w Krakowie wprowadzić należy w jakiś bliższy związek z tem jego małżeństwem z mieszczką krakowską, inaczej trudno byłoby go wytłomaczyć; wobec tego zaś pierwsza data, pod którą owa kamienica jest wspomnianą, będzie stanowiła granicę końcową czasu, do którego odniesionem być winno małżeństwo Konrada z Magdaleną. Przyszło ono zatem do skutku przed 13 czerwca 1468 r.

Zgon Magdaleny, w myśl poprzednio przedstawionych uwag, nastąpił snać nie później jak r. 1476, już bowiem przed 20 lipca 1477 r. Konrad żonaty jest z inną kobietą.

2. N. N.

W dalszym ciągu przytoczonego poprzedniego ustępu o pierwszem małżeństwie Konrada podaje Długosz [5]), iż po śmierci Magdaleny książę ten *aliam eque sortis feminam, filiam Alexii, thoro suo copulavit, et facinoris prioris feditatem, qua se evacuare poterat, ingeminavit.* Z ustępu tego można wnioskować na pewno tyle, że i ta druga żona była niskiego pochodzenia, nieksiążęcego stanu; zresztą jest on tak ogólnikowy i niedokładny, że niewiadomo, ani jakiem było jej imię, ani też kim był jej ojciec Aleksy: czy tak samo jak Stawrot mieszczaninem, i to krakowskim, czy może szlachcicem, i z jakiej ziemi. Zwrot: *eque sortis* zdawałby się z większem prawdopodobieństwem przemawiać za tem, że i tym razem Konrad przez małżeństwo spowinowacił się z jakimś domem mieszczańskim. Inne źródła o tym związku, podobnie jak i o pierwszym, żadnej nie mają wiadomości, skutkiem czego też niedokładny przekaz Długosza nie da się uzupełnić innymi szczegółami. Mniemanie [6]), jakoby druga żona Konrada nazywała się Anną i pochodziła z Krakowa, nie ma żadnej podstawy źródłowej.

O małżeństwie z córką Aleksego opowiada Długosz jako o fakcie dokonanym przed 20 lipca 1477 r.; natomiast nie ma żadnych wiadomości o dalszych losach drugiej żony Konrada, a w szczególności o jej śmierci. Ponieważ o związku tym mówi w tym samym ustępie, w którym opisał także pierwsze małżeństwo Konrada, przyczem nie omieszkał podać wiadomości o śmierci pierwszej jego żony, przeto przypuścić trzeba, że byłby ten sam szczegół zapisał także o córce Aleksego, gdyby już w chwili spisania odnośnego ustępu nie żyła. Ponieważ tego nie uczynił, przeto wynika stąd, że w czasie tym jeszcze nie zmarła. Odnośny ustęp Długosza należy do końcowych w jego Historyi, pisanych w początkach r. 1480; dowód w tem, że córka

---

1) Hist. Pol. V. 667. — 2) Nawet poszukiwania w aktach archiwum miejskiego w Krakowie, które na prośbę moją uprzejmie zarządził dr. Krzyżanowski, nie doprowadziły do odkrycia jakichkolwiek bliższych dat z życia tych osób. — 3) Helcel, Starod. prawa pol. pomn. II. nr. 3915. — 4) Ibid. II. nr. 4527. 4537. — 5) Hist. Pol. V. 667. — 6) Stronczyński, Pomn. Piastów 138.

Aleksego w czasie tym jeszcze nie było zmarła. Już zaś pod datą 3 maja 1493 r. zapisuje Latop. Danił.[1] wiadomość o wysłanem przez Konrada poselstwie swadziebnem do księcia moskiewskiego Iwana w sprawie zamierzonego poślubienia jego córki. Związek ten, o ile wiadomo, nie przyszedł wprawdzie do skutku; w każdym razie znajdujemy w tem dowód, że w czasie tym małżeństwo z córką Aleksego już nie istniało. Zmarła tedy między r. 1480 a 3 maja 1493 r.

3. Anna.

W licznych dokumentach, po śmierci Konrada III wystawianych, występuje księżna mazowiecka Anna, poświadczona wielokrotnie bądź to jako wdowa po nim[2]), bądź też jako matka jego synów Stanisława i Janusza III[3]). Że żoną Konrada była Anna, stwierdzają też Acta Tomic.[4]), tudzież nagrobek, wystawiony jej przez syna w klasztorze Bernardynów w Warszawie[5]); z tego ostatniego zabytku dowiadujemy się zarazem, że z domu była Radziwiłłówną. W istocie dwa dokumenty z r. 1496 i 1497[6]) wykazują, że Mikołaj Radziwiłłowic, wojewoda wileński, wydał swą córkę Annę za Konrada. Ponieważ Anna przeżyła Konrada, przeto uważać ją należy za ostatnią jego żonę, a ze względu na podane szczegóły o jej pochodzeniu, za osobę różniącą się od nieznanej nam z imienia drugiej żony Konrada.

Nagrobek Anny[7]) podaje, iż zmarła w wieku 46 lat *(vixit XLVI annos)*; z daty śmierci 16 marca 1522 r. wynika zatem, ze urodziny jej przypadają na rok 1476.

Pod datą 6 października 1496 r.[8]) ojciec Anny, Mikołaj Radziwiłłowic, wystawia dokument, w którym wyznacza jej posag z powodu zamierzonego małżeństwa jej z Konradem *(tradituri sumus coniugio)*; już zaś pod datą 2 kwietnia 1497 r.[9]) Konrad zapisuje Annie oprawę i nazywa ją przytem swoją żoną *(consortis)*. Zaślubiny odbyły się zatem między 6 października 1496 r. a 2 kwietnia 1497 r.

Ostatnie znane nam dokumenty Anny pochodzą z r. 1521[10]). Zgon jej zapisują Acta Tomic. raz[11]) pod datą 15 marca 1522 r., innym razem[12]) określają ten wypadek mniej dokładnie: *post dominicam Invocavit* (a więc między 10 a 15 marca) t. r. Obie daty są wielce zbliżone do rzeczywistej, ale przecież nie całkiem dokładne, jak wskazuje źródło najlepsze, bo sam nagrobek Anny, wystawiony jej przez syna Stanisława[13]), według którego księżna zmarła 16 marca 1522 r. W liście Zygmunta I z daty *ante dominicam Laetare* (między 24 a 29 marca) 1522 r.[14]) wspomnianą jest jeszcze Anna jako żyjąca; nie sądzę jednak, iżby można na tej podstawie obalać datę zgonu, przekazaną przez nagrobek; snać w chwili spisania listu wiadomość o śmierci księżny, na krótko przedtem zaszłej, nie doszła jeszcze na dwór królewski, i dlatego można ją było uważać wtedy za żyjącą. Datę zgonu 1521 r., podaną przez Bielskiego[15]), a przyjmowaną jeszcze w nowszej historyografii[16]), należy wobec powyższych wskazówek odrzucić jako błędną.

Według Acta Tomic.[17]) miała być Anna otrutą przez miłośnicę swych synów, Radziejowską.

9. Anna.

Tego imienia córkę dają Bolesławowi IV Geneal. Mazow. Wargoc.[18]) i Długosz[19]); oba źródła kładą ją przed Zofią (*XII. 10.*), którą wobec tego uważać należy za młodszą jej siostrę. Data urodzin Anny przypadać zatem może co najpóźniej na rok 1451.

Według Długosza[20]) poślubioną została Przemysłowi II, księciu cieszyńskiemu i wielkogłogowskiemu. Ponieważ z małżeństwa tego nie było żadnych potomków męskich, przeto Przemysł, umierając r. 1477, ustanowił według tegoż kronikarza[21]) dziedzicem swego synowca Kazimierza II cieszyńskiego, skutkiem czego ten

1) Latop. Litwy i Kron. Rus. 272. — 2) Rykaczewski, Invent. 351. — 3) Cytaty por. *XII. 16. 17.* — 4) Acta Tomic. VI. 39. VIII. 164. — 5) Starowolski, Monum. Sarm. 268. — 6) Kod. dypl. Mazow. nr. 264. 265. — 7) Starowolski, Monum. Sarm. 268. — 8) Kod. dypl. Mazow. nr. 264. — 9) Ibid. nr. 265. — 10) Milewski, Herbarz 27 nr. 26, 203 nr. 240, 258 nr. 319, 281 nr. 345. — 11) Acta Tomic. VI. 39. — 12) Ibid. VIII. 164. — 13) Starowolski, Monum. Sarm. 268. — 14) Acta Tomic. VI. 38. — 15) Kronika, wyd. Turow. II. 1022. — 16) Rykaczewski, Invent. 352 uw; Narbutt, Pisma histor. 300. — 17) Acta Tomic. VIII. 164. — 18) Narbutt, Pisma histor. 294. — 19) Hist. Pol. V. 190. 655. — 20) Ibid. V. 655. — 21) Ibid. V. 655.

ostatni wstąpił we wszystkie prawa swego stryja. Do rzędu pretensyj, które w ten sposób przeszły na niego, należało snać jakieś roszczenie do książąt mazowieckich, a w szczególności do Konrada III, brata Anny, może o resztę niewypłaconej sumy posagowej; z tego powodu Kazimierz cieszyński prowadzi r. 1496 przed sądami krakowskimi proces przeciw Konradowi o wypłatę 600 złotych węg.[1]), a w latach 1500 i 1501 ucieka się nawet do egzekucyi na t. z. książęcej kamienicy w Krakowie, należącej do Konrada[2]). Szczegóły te potwierdzają pośrednio wiadomość Długosza o małżeństwie Anny z Przemkiem cieszyńskim. W istocie też w dokumencie z r. 1477[3]) poświadczoną jest ona jako wdowa po Przemku. Wobec tego mniemanie[4]), jakoby Anna była żoną Michała Zygmuntowica litewskiego, upada samo przez się; wynikło ono tylko z nieopatrznego zużytkowania ustępu z Latop. Bychow.[5]), który dotyczy zgoła innej osoby (*X. 7. 14.*), jak niemniej z pomięszania niniejszej księżniczki z Anną, córką Ziemowita IV, która rzeczywiście była żoną Michała (*XI. 11.*).

Daty zaślubin Anny z Przemysłem dokładnie określić nie można. Przemysł już r. 1431 był zaręczony z Katarzyną Ściborzycką, ale z Anną ożenił się snać znacznie później, niewątpliwie bowiem w czasie tym jeszcze nawet nie żyła, a jej ojciec, Bolesław IV jeszcze był wtedy nieletnim (*XII. 3.*); zresztą, jedyna córka, jaka z małżeństwa tego pozostała, Jadwiga, jeszcze w rok po śmierci Przemysła nazwaną jest w Rocz. Głogow.[6]) *iuvencula,* a dopiero r. 1483 wychodzi za mąż[7]); ponieważ w czasie tym dać jej należy lat przynajmniej czternaście, a więc urodziny odnieść do r. 1469, przeto wynika stąd, że Anna była żoną Przemysła co najpóźniej r. 1468.

Ostatni ślad życia Anny spotykamy w dokumencie z 7 lipca 1477 r.[8]). Zmarła tedy po tej dacie; czy wnet po niej, a mianowicie nie później jak r. 1478, jak przyjmują niektórzy[9]), określić nie można; mniemanie bowiem, jakoby już r. 1478 losami jej córki Jadwigi zajmowała się jej stryjenka, polega na nieporozumieniu.

Przemysł II.

Syn Bolka I, księcia cieszyńskiego, książę cieszyński i wielkogłogowski, zmarł 18 marca 1477 r. Zaręczony przedtem z Katarzyną, córką Ścibora Ściborzyckiego[10]).

10. Zofia.

Geneal. Mazow. Wargoc.[11]) i Długosz[12]) dają Bolesławowi IV córkę tego imienia. Mniemanie[13]), jakoby się nazywała Ofką (Eufemią), polega na nieopatrznem pomięszaniu jej z siostrą jej ojca, Eufemią, żoną Michała Zygmuntowica litewskiego (*XII. 2.*).

Oba przytoczone źródła w szeregu córek Bolesławowych kładą Zofią na drugiem miejscu, po Annie (*XII. 9.*); należy ją tedy uważać za młodszą od niej. Daty urodzin jej dokładniej określić nie można; na wszelki przypadek należy ją uważać za starszą od braci Kazimierza III, Bolesława V i Janusza II, albowiem urodziny tych trzech książąt przypadają na dwa ostatnie lata życia Bolesława IV i na najbliższy rok po jego śmierci (*XII. 11—13.*). Żyła zatem co najpóźniej r. 1452.

Zmarła po 10 września 1454 r., według Długosza[14]) bowiem przeżyła ojca (*XII. 3.*). Jakie były dalsze jej losy, a w szczególności, czy zmarła jako panna, czy też wyszła za mąż, i za kogo, nie wyjaśnia ani Długosz, ani jakiekolwiek inne źródło.

---

1) Helcel, Starod. prawa pol. pomn. II. nr. 4474. — 2) Ibid. II. nr. 4527. 4537. O książęcej kamienicy por. str. 527. — 3) Grünhagen u. Markgraf, Lehens u. Bes.-Ukden Schles. II. 569 nr. 14. — 4) Narbutt, Pisma histor. 300. — 5) Narbutt, Pomn. do dziej. Litwy 51. — 6) Script. rer. Siles. X. 39. — 7) Grotefend, Stammtafeln VIII. nr. 7. — 8) Grünhagen u. Markgraf, Lehens u. Bes.-Ukden Schles. II. 569 nr. 14. — 9) Grotefend, Stammtafeln VIII. nr. 3 i str. 52. — 10) Ibid. VIII. nr. 3. — 11) Narbutt, Pisma histor. 294. — 12) Hist. Pol. V. 189. — 13) Kozłowskiego, Dzieje Mazow. 238 uw. 1 i 318. — 14) Hist. Pol. V. 189.

11. Kazimierz III.

Jako syn Bolesława IV poświadczony w Geneal. Mazow. Wargoc.[1] i w Długoszowych Żyw. bisk. płoc.[2], toż w jego Historyi[3], w Geneal. Mazow. Czart. II[4] i Geneal. Tomic.[5]. Trzy ostatnie źródła stwierdzają zarazem, że matką jego była Barbara. Sam też jako syn Bolesława IV poświadcza się w kilku dokumentach[6], w innym zaś dokumencie jako syn Barbary[7]. Tamże Konrada III nazywa swym bratem *(germanus)*. Gdzieindziej[8] mieni Ziemowita VI i Włodzisława II (*XI. 15. 16.*) swymi braćmi *(germani)*, co nie jest wprawdzie całkiem dokładnem, tamci bowiem dwaj książęta byli prawnukami Ziemowita III, gdy przeciwnie Kazimierz był jego praprawnukiem, tak iż tamci byli właściwie jego stryjami; gdy wszelako oddalenie od wspólnego pnia było już stosunkowo bardzo dalekiem, a wiek ich prawie równy wiekowi Kazimierza, przeto powyższe określenie zadziwiać nie może. Z tego samego punktu widzenia tłomaczy się też określenie, użyte przez Kazimierza w innym dokumencie[9], w którym Katarzynę Ziemowitównę (*XI. 13.*) nazywa swoją *amitta;* w rzeczywistości była ona jego babką stryjeczną.

Przytoczone na czele genealogie i kroniki, wyliczając synów Bolesława IV, kładą Kazimierza na drugiem miejscu, po Konradzie III (*XII. 8.*), a przed Bolesławem V i Januszem II (*XII. 12. 13.*); tylko Geneal. Mazow. Wargoc. kładzie go na czwartem miejscu, po wszystkich jego braciach. Ten ostatni porządek jest niewątpliwie mylny, albowiem w kilkudziesięciu dokumentach, wystawionych pod imieniem wszystkich czterech książąt[10], Kazimierz, zgodnie z przekazem przeważnej części wspomnianych zabytków historyograficznych, wyprzedza zawsze Bolesława i Janusza, a następuje tylko po Konradzie. W jedynym tylko dokumencie z r. 1467[11] znajdujemy porządek odmienny: Kazimierz idzie tu nie tylko po Konradzie, ale i po Bolesławie; jest to jednak wypadek zgoła odosobniony, który wobec odmiennego następstwa w kilkudziesięciu innych dokumentach uważać trzeba za wynik omyłki, popełnionej bądź to w kancelaryi, bądź też przez wydawcę regestu tegoż dokumentu.

Długosz stwierdza, zarówno w Żyw. bisk. płoc.[12], jako też w Historyi[13], że Kazimierz w czasie, kiedy był wybrany i konfirmowany na biskupa płockiego, liczył osiemnaście lat życia *(in decimo et octavo anno constitutus)*, i dlatego musiał naprzód od papieża uzyskać dyspenzę z powodu małoletności. Elekcya i konfirmacya przypadają na rok 1471; wynika stąd, że Kazimierz urodził się r. 1453. Późniejszy (z drugiej połowy XVI w.) kontynuator Długoszowych Żyw. bisk. płoc., Wawrzyniec z Wszerecza, podaje[14], jakoby Kazimierz umierając (1480 r.) liczył 31 lat życia, skąd wynikłoby, że urodziny jego przypadają na rok 1449; wzmianka ta stoi w sprzeczności z podaniem Długosza, któremu, jako współczesnemu, dać należy bezwarunkowe pierwszeństwo, tem bardziej, że Długosz szczegółowo zajmował się losami Kazimierza, i widocznie znał nawet wydaną dlań przez Sykstusa IV bullę konfirmacyjną. Z okoliczności, że już od r. 1457 występuje jako współwystawca (obok wszystkich swych braci) licznych dokumentów[15], nie można bynajmniej wnioskować, jak okazaliśmy poprzednio (*XII. 8.*), jakoby już wtedy miał wiek sprawny.

Pierwsze, samoistnie przezeń wystawione dokumenty pochodzą z r. 1471, dwa bez daty dziennej[16], dwa inne z datami 2 i 13 lipca[17]. Na krótko przedtem, jak podaje Geneal. Tomic.[18], nastąpił właśnie podział dzielnic pomiędzy braci; Kazimierzowi dostała się przytem ziemia płocka i wiska. Szczegół ten stwierdza tytulatura, używana przezeń w dokumentach, które w najbliższym czasie potem wystawiał; w dwu z nich[19] nazywa się on księciem płockim, wyszogrodzkim, płońskim, zawkrzeńskim i wiskim, w innym[20] tytuł jest nieco krótszy: książę płocki, wiski i zawkrzeński. Mimo wyboru na biskupstwo nie zrzekł się rządów świeckich w swojej

---

1) Narbutt, Pisma histor. 294. — 2) Mon. Pol. VI. 611. — 3) Hist. Pol. V. 189. 561. — 4) Por. str. 437 uw. 5. — 5) Acta Tomic. VIII. 171. — 6) Kod. dypl. Mazow. nr. 213; Lubomirski, Księga ziemi czer. LVII uw. LXIII uw.; Milewski, Herbarz 251 nr. 312, 389 nr. 515, 421 nr. 546. — 7) Kod. dypl. Mazow. nr. 229. — 8) Milewski, Herbarz 22 nr. 25. — 9) Ibid. 234 nr. 286. — 10) Por. str. 525 uw. 3. — 11) Milewski, Herbarz 272 nr. 335, 473 nr. 608. — 12) Mon. Pol. VI. 611. — 13) Hist. Pol. V. 561. — 14) Mon. Pol. VI. 612. — 15) Por. str. 525 uw. 3. — 16) Rykaczewski, Invent. 347; Milewski, Herbarz 8 nr. 9. — 17) Kod. dypl. Mazow. nr. 224. 225. — 18) Acta Tomic. VIII. 171. — 19) Kod. dypl. Mazow. nr. 225. 227. — 20) Ibid. nr. 229.

dzielnicy; cały szereg dokumentów z lat 1471—1474[1]) poświadcza, że obok jurysdykcyi biskupiej wykonywał także czynności rządowe, i w jego też imieniu zakładały sądy miejscowe wadya pomiędzy procesującemi się stronami[2]). Dopiero r. 1475, a więc z chwilą konsekracyi na biskupa, sprzedał według Geneal. Tomic.[3]) księstwo swoje Januszowi, i odtąd też nie ma śladów wykonywania przezeń czynności rządowych; jedyny bowiem dokument jego, z czasów po konsekracyi pochodzący, z daty 20 marca 1476 r.[4]), zawiera już tylko rozrządzenie wsią do stołu biskupiego należącą.

Długosz w Żyw. bisk. płoc.[5]) i Historyi[6]) stwierdza, że w chwili wyboru na biskupstwo płockie miał święcenia dyakona i był już kanonikiem kapituły płockiej; w źródłach nie znajdujemy podstawy do wyjaśnienia pytania, w jakim czasie uzyskał kanonikat. Natomiast podaje tenże kronikarz[7]) dokładną datę wyboru jego na biskupa płockiego (po śmierci Ścibora, zmarłego r. 1471); wypadek ten zdarzył się 9 czerwca tegoż roku. W istocie już pod datą 3 lipca 1471 r.[8]) wystawia Kazimierz dokument, w którym tytułuje się *electus ecclesie Plocensis;* podobnież w innym dokumencie z tegoż roku bez daty dziennej[9]), który zatem wydany został po 9 czerwca. Znamy jeszcze z regestu inny dokument z tegoż roku[10]), w którym używa tylko tytułu *dux Masovie;* jeśli tytulatura jest tu dokładnie podaną, naówczas możnaby go odnieść do czasu przed 9 czerwca, jakkolwiek i ten wniosek nie jest koniecznym, albowiem w niektórych późniejszych dokumentach[11]), wystawionych już niewątpliwie po wyborze na biskupa płockiego, Kazimierz nie używa w tytule określenia, wyrażającego tę jego godność duchowną. Konfirmacya papieska na biskupstwo wydaną została według Długosza[12]) 16 grudnia 1471 r.; już też w dokumencie z 8 września 1472 r.[13]) nazywa się Kazimierz *electus et confirmatus,* a tak samo w kilku dalszych dokumentach[14]), z których ostatni nosi datę 28 września 1474 r. W tem dowód, że aż do tego czasu nie był jeszcze konsekrowanym, inaczej tytulatura jego byłaby się zmieniła na krótkie określenie: *episcopus Plocensis.* W rzeczywistości też stwierdza Geneal. Tomic.[15]), że konsekracya Kazimierza nastąpiła dopiero r. 1475; ten sam szczegół znajduje się też u Długosza, który w Żyw. bisk. płoc.[16]) podaje, że między konfirmacyą a konsekracyą jego upłynęły cztery lata, a w Historyi[17]) zamieszcza nawet zupełnie dokładną datę tego wypadku: 10 września 1475 r. W dokumencie z 20 marca 1476 r.[18]) mieni się już Kazimierz pokrótce: *episcopus Plocensis.*

Wspomniany co dopiero dyplomat jest ostatnim, jaki po tym księciu dochował się do naszych czasów. Jeszcze jednak w dokumencie Bolesława V z 6 lutego 1480 r.[19]) wspomniany jest Kazimierz jako żyjący, a już w brewe Sykstusa IV z 28 września t. r.[20]) jako zmarły. Datę zgonu jego zapisują też zgodnie pod r. 1480 Varia e codd. Ploc.[21]), Wawrzyńca z Wszerecza Żyw. bisk. płoc.[22]), Geneal. Tomic.[23]) i Łubieńskiego Katal. bisk. płoc.[24]), ten ostatni widocznie na jakichś wcześniejszych, wiarogodnych zapiskach oparty, podaje bowiem zarazem datę dzienną śmierci Kazimierza, 9 czerwca, zupełnie zgodną z datą dzienną, przekazaną przez Geneal. Tomic., z której Łubieński nie użytkował[25]).

12. Bolesław V.

Synem Bolesława IV, albo dokładniej Bolesława IV i Barbary, mienią go Geneal. Mazow. Wargoc.[26]), Geneal. Mazow. Czart. II[27]), Geneal. Tomic.[28]) i Długosz[29]); sam też Bolesław w kilku dokumentach[30]) stwierdza

---

1) Kod. dypl. Mazow. nr. 224. 225. 227—229; Rykaczewski, Invent. 357; Milewski, Herbarz 8 nr. 9, 22 nr. 25, 36 nr. 32, 234 nr. 286, 274 nr. 337; Helcel, Starod. prawa pol. pomn. II. nr. 4108. — 2) Milewski, Herbarz 81 nr. 95. — 3) Acta Tomic. VIII. 172. — 4) Kod. dypl. Mazow. nr. 238. — 5) Mon. Pol. VI. 611. — 6) Hist. Pol. V. 561. — 7) Ibid. V. 561. — 8) Kod. dypl. Mazow. nr. 224. — 9) Milewski, Herbarz 8 nr. 9. — 10) Rykaczewski, Invent. 347. — 11) Kod. dypl. Mazow. nr. 225. — 12) Hist. Pol. V. 561. — 13) Kod. dypl. Mazow. nr. 227. — 14) Ibid. nr. 226. 228. 229. — 15) Acta Tomic. VIII. 172. — 16) Mon. Pol. VI. 611. — 17) Hist. Pol. V. 562. — 18) Kod. dypl. Mazow. nr. 238. — 19) Ibid. nr. 246. — 20) Theiner, Mon. Pol. II. nr. 232. — 21) Mon. Pol. VI. 643. — 22) Ibid. VI. 612. — 23) Acta Tomic. VIII. 172. — 24) Długosz, Opp. omnia I. 549. — 25) Mylnie Kozłowski, Dzieje Mazow. 347 uw. 1, toż Caro, Gesch. Pol. V. A. 264 podają, jakoby Kazimierz zmarł dopiero 1481 r. — 26) Narbutt, Pisma histor. 294. — 27) Por. str. 437 uw. 5. — 28) Acta Tomic. VIII. 171. — 29) Hist. Pol. V. 189. — 30) Kod. dypl. Mazow. nr. 213; Lubomirski, Księga ziemi czer. LVII uw. LXIII uw.; Milewski, Herbarz 251 nr. 312, 389 nr. 515, 421 nr. 546.

ten szczegół; w dwu innych [1]) poświadczony jest jako brat Konrada III (*XII. 8.*), w innym znowu [2]) jako brat Kazimierza III (*XII. 11.*).

Przytoczone co dopiero źródła genealogiczne i kronikarskie kładą go pośród synów Bolesława IV, którzy ojca przeżyli, na trzeciem miejscu, po Konradzie i Kazimierzu, a przed Januszem; tylko Geneal. Mazow. Wargoc. daje mu drugie miejsce, nie tylko przed Januszem ale i przed Kazimierzem. Ten ostatni porządek jest mylnym, jak wynika z kilkudziesięciu dokumentów [3]), przez wszystkich czterech braci wystawionych, w których Bolesław zawsze zajmuje trzecie miejsce. Że odmienny porządek, podany w jedynym dokumencie z r. 1467 [4]), gdzie Bolesław wymieniony przed Kazimierzem, jest mylnym, okazaliśmy poprzednio (*XII. 11.*).

Urodziny jego przypadają na rok 1454, albowiem rok 1453 jest datą urodzin starszego odeń Kazimierza, a rok 1455 datą urodzin młodszego Janusza.

Mniemanie [5]), jakoby Bolesław już pod datą r. 1452 wystawił dokument [6]), jest oczywiście mylnem, albowiem w czasie tym jeszcze się był nie urodził; wystawcą owego dyplomatu jest jego ojciec Bolesław IV. Pierwszy, samoistnie przezeń wystawiony dokument (statut) nosi datę 12 października 1472 r. [7]), pochodzi zatem z najbliższych czasów po podziale dzielnic, dokonanym pomiędzy braćmi, według Geneal. Tomic. [8]) około r. 1470, a dokładniej rzecz określając, r. 1471 [9]). Jaką dzielnicę Bolesław wtedy otrzymał, nie podaje Geneal. Tomic.; skądinąd wynika, że była to dzielnica warszawska; tak w dokumencie z r. 1475 [10]) tytułuje się on księciem warszawskim i zakroczymskim, w dokumencie z r. 1478 [11]) do tych dwu tytułów przydany jeszcze trzeci, księcia nurskiego; w dokumencie wreszcie z r. 1480 [12]) tytuł brzmi: książę warszawski, sochaczewski, gostyński, zakroczymski i bełski; trzy tytuły, nowo tutaj przydane, nie odpowiadają faktycznemu stanowi posiadania, albowiem Bełz, Gostyń i Sochaczów już poprzednio wcielone zostały do Korony. W najbliższych czasach po podziale (1471—1473) wykonywa jeszcze sądownictwo wspólnie z młodszym bratem Januszem, po śmierci Kazimierza III dzierży razem z braćmi Konradem i Januszem ziemię płocką i wiską [13]).

Ostatni znany nam dokument Bolesława pochodzi z 9 listopada 1484 r. [14]). Według Miechowity [15]) stanął pomiędzy Konradem III a Januszem II (*XII. 8. 13.*) dział Mazowsza pod datą 16 lipca 1488 r. z powodu śmierci braci ich Kazimierza i Bolesława; ponieważ Kazimierz zmarł był jeszcze r. 1480 (*XII. 11.*), przeto jako powód owego działu uważać należy śmierć Bolesława, snać na krótko przedtem zaszłą. W istocie, zapiska, zaczerpnięta z ksiąg Metr. kor. [16]), świadczy, iż Bolesław zmarł 27 kwietnia 1488 r., nad ranem *(circa ortum solis)*. Mniemanie, jakoby zmarł r. 1490 [17]) lub 1492 [18]) jest tedy nieuzasadnionem. Że zmarł bezpotomnie, a przynajmniej bez potomka męskiego, wskazuje zaznaczony co dopiero szczegół, że zaraz po śmierci jego dwaj pozostali bracia podzielili się jego dzielnicą; szczegółowy opis jego pogrzebu, który posiadamy [19]), nic też nie wspomina, iżby w tej uroczystości brał udział jakikolwiek jego potomek, choćby nawet płci żeńskiej; wspomniani tu tylko obaj żyjący jeszcze podówczas jego bracia.

Anna.

Pod datą 20 lipca 1477 r. zapisuje Długosz [20]) wiadomość o zaślubinach Bolesława V z Anną, córką nieżyjącego już podówczas *(olim)* wojewody bełskiego Pawła Hunowskiego. Jest to jedyna wiadomość, jaką o tym związku małżeńskim posiadamy.

Rodzina Hunowskich czyli Uhnowskich *(de Hunow, de Vhnow, de Whnow)*, zwana tak od posiadłości Uhnowa, którą dzierżyła, należała snać do wybitniejszych w województwie bełskiem, ale dokładniej losy jej dadzą się śledzić dopiero w ostatniej ćwierci XV w., a więc w czasie, w którym ojciec Anny już nie żył. Jako głowa rodu występuje podówczas Dziersław Uhnowski, kasztelan bełski, dziedzic Uhnowa, Karowa

---

1) Kod. dypl. Mazow. nr. 243. 260. — 2) Ibid. nr. 246. — 3) Por. str. 525 uw. 3. — 4) Milewski, Herbarz 272 nr. 335, 473 nr. 608. — 5) Stronczyńskiego, Pomn. Piastów 136. — 6) Ibid. 136. — 7) Bandtkie, Ius Pol. 447. — 8) Acta Tomic. VIII. 171. — 9) Por. str. 525. — 10) Kod. dypl. Mazow. nr. 231. — 11) Ibid. nr. 244. — 12) Ibid. nr. 246. — 13) Por. str. 525 uw. 3, gdzie zarazem podane cytaty źródłowe. — 14) Weinert, Staroż. Warsz. I. 166. — 15) Chron. Pol. wyd. 2, 346. — 16) Kod. dypl. Mazow. str. III. — 17) Narbutt, Pisma histor. 300. — 18) Sobieszczański, Rys hist. m. Warsz., Bibl. Warsz. 1848 I. 449. — 19) Kod. dypl. Mazow. str. III. — 20) Hist. Pol. V. 667.

i Smyłowa, a zapewne, chwilowo przynajmniej, i Radzanowa, w jednym bowiem akcie pisze się Dziersławem Radzanowskim z Uhnowa. Ma on braci Zygmunta i Jakóba Ciemieniowskiego, a jego synowiec Jan, być może, iż syn Zygmunta, pisze się Radzanowskim[1]). O samym Pawle Uhnowskim ani akta archiwalne ani jakiekolwiek źródła drukiem ogłoszone nie zawierają żadnej wzmianki. Katalog wojewodów bełskich z kilkudziesięciu ostatnich lat przed r. 1477, w którym ojciec Anny niewątpliwie już nie żył, o ile się da zestawić ze znanych nam dokumentów, przedstawia się w sposób następujący: pod koniec r. 1435 jest wojewodą Paweł z Radzimowa[2]), czyli, jak inni czytają[3]), z Radzanowa; w latach 1452—1456 Jan Nieborowski[4]), w latach 1460—1466 Jan Małdrzyk[5]), w latach 1469—1470 Zygmunt Hunowski czyli Uhnowski[6]), r. 1473 Spytko Jarosławski[7]), od r. 1475 Stanisław Wątróbka Strzelecki, który godność tę piastuje jeszcze r. 1478[8]). W niedatowanym akcie z czasów około r. 1473[9]) występuje jeszcze jako wojewoda bełski Mikołaj z Pilzna; jeśli to palatyn, nie burgrabia, to sprawował on godność tę albo na krótko przed, albo na krótko po Spytku Jarosławskim. Chcąc przekaz Długosza zgodzić z wiadomościami, podanemi w przytoczonym katalogu, należałoby przypuścić, że ojcem Anny był występujący w r. 1435 Paweł Radzimowski czyli Radzanowski, widzieliśmy bowiem, że Uhnowscy nosili też imię Radzanowskich. Takie przypuszczenie osłabia jednakowoż już wzgląd na to, że jedyny dokument, który o rzeczonym Pawle wspomina, mieni go Radzimowskim[10]), a lekcya Radzanowski jest właściwie tylko dowolną konjekturą; być może tedy, że ów Paweł należy do zgoła innej rodziny. Nadto, skoro Paweł jest już wojewodą r. 1435, to przyjąć też trzeba, że w czasie tym był już w wieku dojrzalszym, zatem też i urodziny jego dzieci mniej więcej na ten czas, jeżeli nie na czasy dawniejsze przypadaćby musiały; w takim razie Anna, urodzona około r. 1435 byłaby o blisko dwadzieścia lat starszą od Bolesława, urodzonego r. 1454; wzgląd ten również osłabia przypuszczenie o możliwości takiego małżeństwa, jeśli zwłaszcza zważymy wiadomość przez Długosza[11]) podaną, że Bolesław pałać miał ku Annie ślepą miłością *(ceco amore)*. Chcąc w takim wypadku zgodzić wiek Anny z wiekiem Bolesława, należałoby przypuścić: naprzód, że Paweł Radzimowski (Radzanowski) dożył r. 1452 (w którym już Nieborowski jest wojewodą bełskim), a powtóre, że w ostatnich latach życia urodziła mu się córka; a i wtedy jeszcze trzebaby ją w każdym razie uważać za starszą od Bolesława. Nie ma jednakże pewności, czy Paweł rzeczywiście tak długo żył, i czy bądź to Jan Nieborowski, bądź kto inny, nie został wcześniej wojewodą; a także mało byłoby prawdopodobną rzeczą, iżby Paweł w wieku, w takim razie z pewnością bardzo późnym, mógł był mieć dzieci. Wszystko to zachwiewa w znacznej mierze przypuszczenie o ojcowstwie Pawła. Musimy tedy ojca Anny szukać pośród późniejszych wojewodów bełskich; pośród nich zaś spotykamy tylko jednego Uhnowskiego, który jednakowoż nie nosi imię Pawła, ale Zygmunta (1469—1470). Ponieważ o Pawle Uhnowskim nie ma zresztą jakiejkolwiek wzmianki, ponieważ także katalog wojewodów bełskich z owych czasów wykazuje tylko bardzo krótkie, dwu- lub trzyletnie luki (1457—1459, 1467—1468, 1471—1472), w których tylko przez przypuszczenie jakiegoś szczególnego zbiegu okoliczności możnaby pomieścić Pawła, ponieważ nie spotykamy przedtem na jakiejkolwiek niższej godności osobę, noszącą to imię, ponieważ wreszcie trudno przypuścić, iżby równocześnie z Zygmuntem istniał inny wybitny przedstawiciel domu Uhnowskich, który czy to na krótko przed nim, czy też na krótko po nim, od razu na województwo bełskie został promowany, przeto przyjmuję, że Długosz, podając imię ojca Anny, popełnił omyłkę, i że w rzeczywistości rozumiany tu był snać nie (prawdopodobnie nieistniejący) Paweł, ale raczej Zygmunt Uhnowski, dokumentami jako wojewoda bełski rzeczywiście poświadczony. Ponieważ Zygmunta nie spotykamy nigdzie później na jakiemkolwiek dostojeństwie wyższem, a w r. 1473 wojewodą bełskim jest już Spytko Jarosławski, przeto wynika stąd niewątpliwie, że Zygmunt

---

1) Powyższe daty zestawione na podstawie aktów ziemskich bełskich, znajdujących się w archiwum bernardyńskiem we Lwowie (akta z czasu od r. 1476—1513), staraniem p. E. Semkowicza. Por. Terr. Bełz. I. 125.159. 273. 274. 424. 723. VI. 136. 160. — 2) Vol. leg. I. 127. — 3) Niesiecki, Herbarz I. 190. — 4) Bandtkie, Ius Pol. 438; Akta grodz. i ziem. III. nr. 112. — 5) Niesiecki, Herbarz I. 190, na podstawie dokumentów. — 6) Akta grodz. i ziem. VI. nr. 95. 96; Cod. epist. III. nr. 121. — 7) Kod. dypl. m. Krak. I. nr. 183. — 8) Ibid. I. nr. 186. 189. — 9) Terr. Bełz. I. 125 w archiwum bernardyńskiem we Lwowie. — 10) Pod tem imieniem przywodzi go też trafnie Kwiatkowski, Wykaz dostojników z czasów Wład. Warn. 9. — 11) Hist. Pol. V. 667.

zmarł przed tym czasem, a więc w r. 1477 słusznie mógł być nazwany *olim;* przypuszczalny wiek jego córki mógł też w zupełności odpowiadać wiekowi Bolesława V. Prawdopodobnie był on też ojcem wspomnianych poprzednio Dziersława, Zygmunta i Jakóba Uhnowskich; pośrednio wskazuje na to imię środkowego brata.

W dodatku do przytoczonej na wstępie wiadomości o małżeństwie księcia z Uhnowską podaje Długosz [1]) dalszy jeszcze szczegół: że Bolesław, wnet po ślubie z nią, ulegając namowom i wyrzutom swych braci i dostojników, odtrącił *(repudiata)* Annę od siebie z taką samą łatwością, jak ją poprzednio był poślubił. Wypadek ten jest zatem stosunkowo znacznie zbliżony do daty zaślubin, w każdym razie nie jest on późniejszym od początków roku 1480, w tym bowiem czasie Długosz, który o nim już nadmienia, pisał ostatnie ustępy swojej Historyi.

13. Janusz II.

Że był synem Bolesława IV i Barbary, stwierdzają Geneal. Mazow. Wargoc. [2]), Geneal. Mazow. Czart. II [3]), Geneal. Tomic. [4]), Długosz [5]), toż kilka przez samego Janusza wystawionych dokumentów [6]). W jednym z dokumentów [7]) nazywa Ziemowita V, Kazimierza II i Włodzisława I swoimi stryjami *(patrui);* w rzeczywistości byli oni jego stryjecznymi dziadami (*XI. 2. 8. 10.*).

Pośród synów Bolesława IV kładą go przytoczone zabytki historyograficzne na ostatniem, czwartem miejscu; tylko Geneal. Mazow. Wargoc. daje mu trzecie miejsce, przed Kazimierzem III, co, jak okazaliśmy poprzednio (*XII. 11.*), i jak wynika z kilkudziesięciu dokumentów [8]), jest mylnem.

Ponieważ starszy odeń Bolesław V urodzić się mógł co najwcześniej (i rzeczywiście urodził się) r. 1454 (*XII. 12.*) przeto data urodzin Janusza przypadać może co najwcześniej na rok 1455, a nie może też być i późniejszą, albowiem ojciec jego zmarł już pod koniec r. 1454 (*XII. 3.*). Przyjmując zatem nawet możliwie najwcześniejszą datę urodzin Janusza, dochodzimy do wniosku, że był pogrobowcem. Długosz [9]), wymieniając synów, którzy żyli przy śmierci Bolesława IV, podaje pośród nich wprawdzie także Janusza, co wzruszałoby poprzedni nasz wniosek; nie ma jednak koniecznego powodu do przypuszczenia, jakoby kronikarz chciał tu być całkiem dokładnym i mógł mieć niemniej dokładną datę urodzin Janusza; okoliczność, że Janusz przez kilkadziesiąt lat po śmierci ojca żył i na Mazowszu panował, wystarczyć mogła do zapisania wspomnianej wiadomości.

Początkowo żył z braćmi wspólnie w dzielnicy ojcowskiej, nieoddzielony aż do r. 1471 [10]). Rzeczywiście też dopiero od r. 1471 pojawiają się w znaczniejszej ilości samoistne jego dokumenty [11]), a także odtąd dopiero sądy zakładają wadya procesowe w jego imieniu [12]). Wobec tego podejrzaną wydać się musi jeżeli nie autentyczność, to przynajmniej datacya dokumentu z 19 kwietnia 1464 r. [13]), wystawionego rzekomo przez samego Janusza, a opatrzonego nawet własną jego pieczęcią; w czasie tym Janusz liczył zaledwie dziewięć lat życia, i zresztą wszystkie inne dokumenty wychodziły pod imieniem wszystkich braci; jeśli zaś tylko pod imieniem jednego z nich, to Konrada III, jako głowy domu [14]); sam też Konrad dopiero w r. 1472 sprawił sobie własną pieczęć [15]), i nie można przypuścić, ażeby ją wcześniej mógł posiadać Janusz; wiemy także skądinąd [16]), że jeszcze w r. 1463 wszyscy czterej książęta używali pieczęci ojcowskiej, a nawet sam Konrad wystawiane przez siebie samoistne dokumenty z lat 1463 i 1464 [17]), mimo że był najstarszym w rodzinie i podówczas już upełnoletnionym, przecież także pieczęcią ojcowską opatrywał. Nie dochował się też żaden dokument Kazimierza III i Bolesława V (*XII. 11. 12.*) z czasów przed r. 1471, mimo że byli starszymi braćmi Janusza.

---

1) Hist. Pol. V. 667. — 2) Narbutt, Pisma histor. 294. — 3) Por. str. 437 uw. 5. — 4) Acta Tomic. VIII. 171. — 5) Hist. Pol. V. 189. — 6) Kod. dypl. Mazow. nr. 213; Lubomirski, Księga ziemi czer. LVII uw. LXIII uw.; Milewski, Herbarz 251 nr. 312, 389 nr. 515, 421 nr. 546. — 7) Ibid. 122 nr. 153. — 8) Cytaty por. str. 525 uw. 3. — 9) Hist. Pol. V. 189. — 10) Por. str. 525 uw. 3. — 11) Jeden z r. 1471, pięć z r. 1472 i t. d. Milewski, Herbarz 53 nr. 68, 115 nr. 143, 179 nr. 220, 182 nr. 221, 285 nr. 346, 286 nr. 346, 479 nr. 620 i t. d. — 12) Dwa razy r. 1471, sześć razy r. 1472 i t. d. Ibid. 83 nr. 98, 84 nr. 100, 133 nr. 170, 148 nr. 188, 149 nr. 191, 474 nr. 612 i t. d. — 13) Kod. dypl. Mazow. nr. 215. — 14) Por. str. 525 uw. 3. — 15) Stronczyński, Pomn. Piastów 132. 133. — 16) Kod. dypl. Mazow. nr. 213. — 17) Ibid. nr. 214; Chmiel, Zbiór dokum. Przeźdz. nr. 17.

Omawiany tu dyplomat znamy dopiero z transumptu, pod koniec w. XVI dokonanego; dlatego, przyjmując nawet, że jest autentycznym, snadno przypuścić, że popełniono w nim omyłkę w dacie, podając rok 1464 zamiast może 1474. Z tych samych powodów przyjmuję też, że znana nam z późniejszego regestu zapiska sądowa z r. rzekomo 1467 [1]), w której stwierdzono założenie wadyum procesowego w imieniu księcia Janusza, ma datę zmyloną (zapewne czytać należy 1477), albowiem w r. 1467, w którym Janusz w żadnej jeszcze dzielnicy samoistnych rządów nie wykonywał, nie było powodu ani możności zakładać wadyów w jego imieniu; można je było założyć tylko bądź to w imieniu wszystkich braci, albo co najwięcej najstarszego Konrada [2]); zresztą, jak co dopiero wspomnieliśmy, wadya w imieniu Janusza zakładane zaczynają się pojawiać właściwie dopiero od r. 1471 [3]).

Przy podziale z r. 1471 (1470) otrzymał Janusz wedle Geneal. Tomic. [4]) ziemię łomżyńską i ciechanowską, a już r. 1475, według tegoż źródła [5]), nabył od Kazimierza III ziemię płocką i wiską, jednakże wnet po śmierci Kazimierza III musiał się rządami w dwu tych ostatnich dzielnicach podzielić z braćmi [6]). Odpowiednio do tego używa też w dokumencie z r. 1483 [7]) tytułu księcia płockiego, wiskiego, ciechanowskiego, rawskiego, sochaczewskiego, gostyńskiego i bełskiego; cztery ostatnie tytuły nie odpowiadają już faktycznemu stanowi posiadania. Według Miechowity [8]), po śmierci Bolesława V przeprowadził z Konradem nowy podział dzielnic; dostały mu się wtedy do dzierżonych poprzednio dzielnic łomżyńskiej i ciechanowskiej nadto jeszcze płocka i wiska, poprzednio zresztą już zakupione; w dokumencie z r. 1490 [9]) używa obok innych, także tytułu księcia płockiego i wiskiego; Konradowi dostała się ziemia warszawska, jak wynika z jego dokumentu z r. 1494 [10]).

Ostatnie znane nam dokumenty Janusza pochodzą z r. 1494, jeden bez daty dziennej [11]), drugi z daty 24 marca [12]); jeszcze też w r. 1494 sądy zakładają wadya procesowe w jego imieniu [13]); już zaś w dokumencie Jana Olbrachta z 20 kwietnia 1496 r. [14]) nazwany jest Janusz zmarłym. Wapowski [15]) stwierdza, że zmarł w początkach r. 1495 *(novi anni initio)*; ten sam szczegół poświadcza też pismo jednego z dostojników zakonnych [16]). Dokładniejszą jest data Kalend. Płoc. [17]), według którego śmierć Janusza nastąpiła 16 lutego 1495 r. W Geneal. Tomic. [18]) podano, jakoby umarł *feria secunda die S. Iuliane* 1497 r. Data roczna wobec podanego poprzednio świadectwa dokumentowego jest niemożliwą, na co wskazuje także i ta okoliczność, że w r. 1497 uroczystość św. Julianny nie przypadała na poniedziałek, ale na czwartek; natomiast r. 1495 rzeczone święto przypadało rzeczywiście na poniedziałek. Tak więc sama konstrukcya daty dziennej prowadzi do wniosku, że datę roczną poprawić należy na rok 1495; po którem to sprostowaniu przekaz Geneal. Tomic. popiera w zupełności datę Kalend. Płoc., albowiem dzień św. Julianny przypada na 16 lutego. Wobec tych dwu identycznych wiadomości należy przyjąć, że Miechowita [19]), podając jako datę zgonu Janusza poniedziałek (*die Lunae*) 23 lutego 1495 r., popełnił nieznaczną omyłkę; i w tym przekazie zawiera się resztka dobrej informacyi (poniedziałek), tylko skutkiem jakowegoś nieporozumienia zgon umieszczony został pod datą o tydzień późniejszą od rzeczywistej daty tego wypadku [20]).

Geneal. Tomic. [21]) stwierdza, że Janusz zginął *subitanea morte vel quomodo Deus scit;* podobnież akt w archiwum królewieckiem [22]) podaje, jako zmarł: *gar liederlich snell und unverhofft, den eynen tag gesunt, den andern todt.*

Nie znajdujemy w źródłach śladu, iżby był żonaty. Mniemanie [23]), jakoby się ożenił z Katarzyną Białuszyną, polega, jak widzieliśmy (*X. 13.*), na nieporozumieniu. Że zmarł bezpotomnie, podają wyraźnie Geneal. Tomic. [24]), Wapowski [25]) i pismo jednego z dostojników zakonnych [26]).

---

1) Milewski, Herbarz 276 nr. 340. — 2) Por. str. 525 uw. 3. — 3) Por. str. 534 uw. 12. — 4) Acta Tomic. VIII. 172. — 5) Ibid. VIII. 172. — 6) Por. str. 525 uw. 3. — 7) Kod. dypl. Mazow. nr. 250. — 8) Chron. Pol. wyd. 2. 346. — 9) Milewski, Herbarz 421 nr. 546. — 10) Kod. dypl. Mazow. nr. 260. — 11) Milewski, Herbarz 37 nr. 35, 119 nr. 149. — 12) Stronczyński, Wzory nr. 68. — 13) Milewski, Herbarz 174 nr. 217, 279 nr. 342. — 14) Kod. dypl. Mazow. nr. 262. — 15) Script. rer. Pol. II. 21. — 16) Daniłowicz, Skarbiec II. nr. 2081. — 17) Mon. Pol. V. 446. — 18) Acta Tomic. VIII. 172. — 19) Chron. Pol. wyd. 2. 358. — 20) Na co zwrócił już uwagę Borzemski, Kron. Miech. 132 uw. 1; Kozłowski, Dzieje Mazow. 9 uw. 2 mylnie odnosi datę zgonu Janusza do r. 1493. Trafnie rok 1495 (bez daty dziennej) przyjmuje Caro, Gesch. Pol. V. A. 262. B. 708. — 21) Acta Tomic. VIII. 172. — 22) Ustęp podany u Cary, Gesch. Pol. V. B. 708 uw. 1. — 23) Kozłowskiego, Dzieje Mazow. 354 uw. 2 i Stronczyńskiego, Pomn. Piastów 138. — 24) Acta Tomic. VIII. 172. — 25) Script. rer. Pol. II. 21. — 26) Daniłowicz, Skarbiec II. nr. 2081.

14. Zofia.

Że była córką Konrada III (*XII. 8.*), stwierdza Geneal. Mazow. Wargoc.[1]), zapiska w Acta Tomic.[2]) i dokument z r. 1530[3]); jako siostrę Stanisława i Janusza III mazowieckich poświadcza ją list Zygmunta I z r. 1522[4]) i dokument obu jej braci[5]); wreszcie z innych dokumentów[6]) wynika, że matką jej była trzecia żona Konrada, Anna Radziwiłłówna.

Kilka dokumentów[7]) mieni ją wyraźnie starszą siostrą Anny, późniejszej żony Stanisława Odrowąża (*XII. 15.*); w innych dokumentach, wymieniających obie siostry, podawaną jest zawsze przed Anną[8]); okoliczność, że przed Anną wydaną została za mąż, pośrednio również ten szczegół potwierdza. Wobec tego porządek w Geneal. Mazow. Wargoc.[9]) i w zapisce Aktów Tomic.[10]), gdzie Zofia podaną została dopiero po Annie, uważać trzeba za niewłaściwy. Ponieważ Anna urodziła się co najpóźniej r. 1500 (*XII. 15.*), a małżeństwo Konrada z Radziwiłłówną przyszło do skutku z końcem roku 1496 lub w początkach r. 1497 (*XII. 8.*), przeto datę urodzin Zofii zamknąć należy w granicach lat 1497—1499. Jeszcze dokładniej nie da się data powyższa określić; a mianowicie też nie ma podstawy do twierdzenia[11]), jakoby różnica wieku między Zofią a jej siostrą Anną wynosiła tylko jeden rok.

W liście z r. 1522 bez daty dziennej[12]) Zygmunt I donosi Annie, wdowie po Konradzie III, o przebiegu rokowań, prowadzonych z palatynem węgierskim Stefanem Batorym, w sprawie wydania zań jej córki Zofii; nadmienia przytem, że posłowie palatyna przybyć mają do Polski dnia 30 marca t. r., celem ostatecznego ułożenia warunków kontraktu ślubnego, sam zaś ślub będzie się mógł odbyć w czasie między wielkanocą a zielonemi świętami t. r. Obliczenie terminów, jakie król w liście oznaczył, okazało się jednak zawodnem; z innego pisma Zygmunta z r. 1522 (bez daty dziennej)[13]), wystosowanego również do Anny Konradowej, dowiadujemy się, że Batory z powodu niskiego posagu, jaki mu za Zofią ofiarowano, nie przysłał posłów w oznaczonym czasie (30 marca t. r.), natomiast zapowiedział, że celem ukończenia rokowań wyszle ich na dzień 16 czerwca t. r. Zdaje się, że i ten termin spełzł na razie bez skutku, albo też, że rokowania przeciągnęły się przez czas dłuższy, albowiem dopiero pod datą 14 grudnia 1522 r.[14]) Zygmunt donosi Stanisławowi i Januszowi mazowieckim, że rokowania o małżeństwo ich siostry Zofii z Batorym zostały ukończone, i że obecnie może ona już być do swego przyszłego męża odprowadzoną. Ponieważ nie ma powodu przypuszczać, iżby i teraz jeszcze jakieś trudności w skojarzeniu małżeństwa się nasunęły, a z drugiej strony kilkanaście ostatnich dni roku 1522 odliczyć należy na przygotowania jej do podróży i na samą podróż do Węgier, przeto jako datę zaślubin jej przyjąć należy początek r. 1523[15]). Już w liście Zygmunta I z r. 1523 bez daty dziennej, prawdopodobnie z października[16]), nazwaną jest Zofia żoną Batorego, a jeszcze sama Zofia i sam Batory w listach do Zygmunta z 3 października 1523 r.[17]) poświadczają się nawzajem jako małżonkowie, i stwierdzają, że małżeństwo ich niedawno za staraniem króla doprowadzonem zostało do skutku *(novissime in iungenda mihi matrimonio illustri duce Sophia* i t. d.). Jako żona, a następnie wdowa po Batorym, poświadczoną jest Zofia w całym szeregu późniejszych dokumentów[18]).

Wobec powyższych świadectw źródłowych upada samo przez się mniemanie[19]), jakoby żoną Batorego była Zofia Anna Radziwiłłówna, córka Mikołaja, kanclerza wielkiego litewskiego; widoczne tu pomięszanie dwu osób, Anny Radziwiłłównej, żony Konrada III, i jej córki Zofii; nie mniej też mylnem jest twierdzenie[20]), jakoby Zofia w małżeństwie z Batorym urodziła szesnaścioro dzieci, pożycie jej bowiem z palatynem trwało tylko

---

1) Narbutt, Pisma histor. 294. — 2) Acta Tomic. VIII. 163. — 3) Rykaczewski, Invent. 354. — 4) Acta Tomic. V. 164. — 5) Milewski, Herbarz 425 nr. 547. — 6) Acta Tomic. VI. 38. 39. — 7) Przytoczone u Pawińskiego, Ost. książ. mazow., Aten. 1891 III. 446. IV. 18. — 8) Acta Tomic. VIII. 201; Milewski, Herbarz 425 nr. 547. — 9) Narbutt, Pisma histor. 294. — 10) Acta Tomic. VIII. 163. — 11) Pawiński, Ost. książ. mazow., Aten. 1891 III. 422. — 12) Acta Tomic. VI. 38. — 13) Ibid. VI. 39. — 14) Ibid. VI. 164. — 15) Jak trafnie przyjmują Pawiński, Ost. książ. mazow., Aten. 1891 III. 424. IV. 36 i Bostel, Ost. książ. mazow., Kwart. Hist. VI. 499. — 16) Acta Tomic. VI. 337. — 17) Ibid. VIII. 191. — 18) Pawiński, Ost. książ. mazow., Aten. 1891 III. 446. 447; Rykaczewski, Invent. 353. 354; Acta Tomic. VIII. 192. 193. 196—198. 202—204. 207. — 19) Załęski, Stefan Batory, Przegl. powsz. 1886 IV. str. XIV. — 20) Ibid. str. XIV.

siedm lat (do r. 1530), a jeszcze w liście z sierpnia 1526 r.[1]) stwierdza sama Zofia, że miała podówczas tylko syna jedynaka.

Po raz pierwszy u pisarza z pierwszej połowy XVII w., Święcickiego[2]), znajdujemy wiadomość, jako Zofia wydaną została za magnata węgierskiego Alojzego Pechriego, z przydomkiem Naderspan *(cognomento Naderspanus)*, przyczem jej brat Stanisław miał ją sam w świetnym orszaku odprowadzić na Węgry. Wiadomość ta zawiera liczne błędy. Ponieważ Stanisław umarł r. 1524 (*XII. 16.*), a Zofia już od r. 1523 była żoną Batorego, przeto tłomacząc ją dosłownie, należałoby przypuścić, że Pekri był jej pierwszym mężem, a Batory drugim. Takie przypuszczenie jest jednak niemożliwem ze względu na to, że w kilku przytoczonych powyżej pismach, dotyczących rokowań o małżeństwo Zofii z Batorym, określoną jest ona zawsze wyrazem *virgo*, a co ważniejsza, Pekri przeżył Batorego, nie mogła tedy Zofia za jego życia wychodzić po raz wtóry za mąż, gdyby mu poprzednio była poślubioną. Również nie mógł Pekri używać przydomku Naderspana, jest to bowiem wyraz pospolity i oznacza w języku węgierskim godność palatyna *(nandor-ispán)*. Ponieważ niewątpliwą jest rzeczą, że Pekri nigdy tej godności nie piastował, jak ją piastował Batory, przeto widoczna, że autor pomięszał tu ze sobą dwie osoby, t. j. Pekriego i Batorego, uważając mylnie tytuł tego ostatniego za przydomek pierwszego. Niemniej przeto trudno byłoby sobie wytłomaczyć, skąd pisarz polski wziął wiadomość o małżeństwie Zofii z Pekrim, gdybyśmy nie przypuścili, że w istocie małżeństwo takie istniało; i trzebaby przyjąć jakiś szczególny zbieg okoliczności, jak nie mniej jakieś trudne do wytłomaczenia nieporozumienie, gdyby szczegół o związku Zofii z Pekrim miał być nieprawdziwym. Pisarz węgierski z XVIII w., Wagner[3]) ma również wiadomość o małżeństwie Zofii z Ludwikiem Pekri. I tutaj współczesnego źródła tego przekazu nie udało mi się odszukać; niewątpliwą jednak jest rzeczą, że Wagner nie znał Święcickiego, polega on zatem na jakiemś innem źródle, oczywiście węgierskiem. W ten sposób dwa niezależne od siebie przekazy, polski i węgierski, stwierdzają istnienie tego małżeństwa, i w ten sposób nawzajem się popierają; ponieważ zaś, jak okazałem poprzednio, Batory był jej pierwszym mężem, przeto Pekriego uważać należy za męża jej z kolei drugiego; tak też wyraźnie sprawę tę przedstawia Wagner[4]): *Sophia autem altero thoro se illigavit Ludovico Pekry*[5]). Nieznaczna różnica pomiędzy obu przekazami zachodzi tylko co do imienia drugiego jej małżonka: u Święcickiego nazywa się on Alojzym, u Wagnera Ludwikiem, i niewątpliwie tylko ta ostatnia wersya jest prawdziwą, jak wynika z innych aktów, dotyczących tej osobistości. Omyłkę Święcickiego wytłomaczyć łatwo, jeśli uwzględnimy, że imię Ludwik w języku węgierskim przybiera formę *Lois*, co nieznającemu rzeczy autorowi polskiemu mogło dać podstawę do użycia imienia Alojzy.

Zaślubiny z Pekrim przyszły do skutku po 15 sierpnia 1530 r., jeszcze bowiem pod tą datą w piśmie kanclerza węgierskiego[6]) Zofia nazwaną jest wdową po Batorym, i przedstawione są usiłowania braci zmarłego o wyjednanie zapłaty reszty umówionego posagu u króla Zygmunta I; w innym dokumencie z tegoż roku bez daty dziennej[7]), który jednakowoż musi być późniejszym od przytoczonego co dopiero pisma, kapituła presburska, w imieniu Zofii, nazwanej również jeszcze wdową po Batorym, poświadcza odbiór rzeczonej sumy posagowej. Przypuszczalnie tedy zaślubiny z Pekrim nie przyszły rychlej do skutku jak r. 1531.

Wspomniane co dopiero dokumenty z r. 1530 zawierają ostatni wyraźny ślad istnienia Zofii. Jak długo trwało jej pożycie z Pekrim, niewiadomo; nie znajdujemy też nigdzie przekazanej dokładnej daty jej zgonu. Pod datą 11 marca 1543 r.[8]) młodsza Zofii siostra, Anna (*XII. 15.*), ustępuje na rzecz swego męża Stanisława Odrowąża prawa do spadku po Annie, zmarłej właśnie córce Zofii z pierwszego małżeństwa[9]). Dowód w tem, że nie żyła już wtedy i sama Zofia, w przeciwnym bowiem wypadku jako matka zmarłej byłaby jej ciotkę, a swoją siostrę, wyprzedziła w dziedziczeniu po córce. Że Zofia zmarła przed swym drugim mężem, dowodzi

---

1) Pawiński, Ost. księż. mazow., Ateneum 1891 III. 447. — 2) Topogr. sive Masov. descr. 1634, 11. — 3) Collect. geneal. hist. 1778 dec. I. 30. — 4) Ibid. I. 30. — 5) Kozłowski, Dzieje Mazow. 368. 380 i Narbutt, Pisma histor. 300. idąc za Święcickim, przyjmują mylnie porządek odwrotny; natomiast Pawiński, Ost. księż. mazow., Aten. 1891 IV 34 ma porządek trafny. — 6) Acta Tomic. VIII. 207. — 7) Rykaczewski, Invent. 354. — 8) Pawiński, Ost. księż. mazow., Aten. 1891 IV. 40. — 9) Że niniejsza Anna pochodziła z pierwszego małżeństwa Zofii, dowodzi współczesny wiersz Jana Langa, gdzie Stefan Batory nazwany jest *genitor* Anny. Budai, Lexicon I. 179. Na wiersz ten zwrócił uprzejmie moją uwagę dr. Wertner.

zresztą także okoliczność, skądinąd stwierdzona, iż Pekri żonaty był z Elżbietą Batorówną, która musiała być drugą jego żoną, albowiem po śmierci Pekriego wydała się po raz wtóry za mąż i zmarła dopiero 1562 r.

1. Stefan Batory.

Od 1507 r. nadżupan komitatu Zali, r. 1509 nadżupan temeski i hetman południowych Węgier, r. 1510 kasztelan zamku budzińskiego, od r. 1519 palatyn węgierski, w r. 1523 dwukrotnie z tej godności złożony, później na nią przywrócony, zmarł r. 1530 przed 15 sierpnia [1]).

2. Ludwik Pekri.

Pochodził z rodu Tét, którego początki śledzić się dadzą już od w. XIII, a którego posiadłości leżały w Kroacyi, sam pisał się z Petrowiny. R. 1511 sprawuje urząd podżupana Krzyża (Kreutz) w Kroacyi, później uzyskuje godność stolnika nadwornego, dowodzi w wielu wyprawach wojennych Ferdynanda I przeciw Janowi Zapolyi i Turkom, także w niepomyślnej wyprawie z r. 1537, za co pociągnięty do odpowiedzialności, wtrącony został do więzienia, w którem przez siedm lat przesiedział. Żyje jeszcze r. 1545. Żonaty później z Elżbietą Batorówną [2]).

15. Anna.

Córką [3]) Konrada III mieni ją Geneal. Mazow. Wargoc. [4]) i zapiska w Acta Tomic. [5]). Jako siostra Stanisława i Janusza III (*XII. 16. 17.*) poświadcza się sama w nagrobku, który im wystawiła [6]); siostrą swą mieni ją Janusz w testamencie swym z r. 1526 [7]); jako siostra Zofii podana w innem piśmie z tegoż roku [8]). Pismo to stwierdza wyraźnie, że była młodszą od Zofii *(soror natu minor)*, jak to zresztą na podstawie innych wskazówek źródłowych wykazaliśmy poprzednio (*XII. 14.*). W źródłach, wyliczających całe potomstwo Konrada III, a to w Geneal. Mazow. Wargoc. [9]) i w zapisce Acta Tomic. [10]), Zofia i Anna podane są przed obu braćmi, Stanisławem i Januszem; dowód w tem, że nie tylko Zofia, ale i Anna była od nich starszą, inaczej porządek byłby musiał być odmiennym. Pośrednio stwierdza ten wniosek i ta okoliczność, że urodziny Stanisława i Janusza przypadają na trzy ostatnie lata życia Konrada III (*XII. 16. 17.*). Ponieważ Zofia przyszła na świat co najwcześniej r. 1497, a Stanisław urodził się r. 1501, przeto urodziny Anny zamknąć należy w granicach czasu 1498—1500 r. [11]).

Po śmierci brata Janusza, 10 marca 1526 r., Mazowszanie, pragnąć zachować polityczną odrębność swej dzielnicy, powierzyli Annie rządy nad krajem, które jednak sprawowała tylko przez krótki czas, t. j. do wjazdu Zygmunta I do Warszawy 25 sierpnia, względnie do złożenia mu hołdu przez panów mazowieckich

---

1) Daty z życia Batorego zestawił uprzejmie na moję prośbę dr. Wertner na podstawie publikacyj węgierskich, przeważnie mi niedostępnych, które tu za nim podaję: Athenäum Ketiletikora I. 189; Pray, Annales IV. 334; Magyar Muzeum 1856 VII. VIII; Turul 1887, 53, nadto też na podstawie niedrukowanych dokumentów w archiwum państwowem węgierskiem nr. 9446. 21796. 22322. 23121 i w archiwum krajowem węgierskiem DI. 258. Daty zgonu Batorego nie ma nigdzie podanej wyraźnie; Pawiński, Ost. księż. mazow., Aten. 1891 IV. 11 przyjmuje rok 1528, dr. Wertner oświadcza się za r. 1530, w czem zdaje się mieć racyą, właśnie bowiem w r. 1530 w sierpniu podniesioną zostaje przez braci zmarłego Stefana sprawa wypłaty reszty sumy posagowej za Zofią (Acta Tomic. VIII. 207), którą to rzecz snać w najbliższym czasie po śmierci Stefana, jako opiekunowie jego wdowy, poruszyli. Z przytoczonego dokumentu wynika w każdym razie na pewno, że Stefan nie żył już 15 sierpnia 1530 r.: dlatego podanie Wagnera, Collect. geneal.-histor. dec. I. jakoby zmarł dopiero r. 1535, jest mylnem. Twierdzenie Załęskiego, Przegl. powsz. 1886 IV str. XIV, jakoby Batory przed poślubieniem Zofii żonaty był z Urszulą Thuroczi, nie ma poparcia źródłowego. — 2) Budai, Lexicon I. 179, tudzież daty uprzejmie dla mojego użytku zestawione przez dra Wertnera. — 3) W ostatnich czasach doczekała się Anna w literaturze naszej historycznej dokładnej biografii, którą podają dwie nawzajem uzupełniające się prace: Pawińskiego, Ostatnia księżna mazowiecka w Ateneum 1891 III. IV i Bostla, Ostatnia księżna mazowiecka w Kwart. Hist. VI, obie przeważnie na materyale archiwalnym oparte, pierwsza na aktach Metryki koronnej w Warszawie, druga na aktach Archiwum bernardyńskiego we Lwowie. Podane tamże wiadomości z aktów przytaczam w dalszym ciągu według obu wspomnianych rozpraw. — 4) Narbutt. Pisma histor. 294. — 5) Acta Tomic. VIII. 163. — 6) Stronczyński, Pomn. Piastów 140. — 7) Pawiński, ibid. IV. 36. — 8) Acta Tomic. VIII. 202. — 9) Narbutt, Pisma histor. 294. — 10) Acta Tomic. VIII. 163. — 11) Bostel, ibid. 502 przyjmuje rok 1499 lub 1500.

13 września 1526 r.[1]. Z tego to okresu pochodzi kilka aktów, wystawionych przez nią jako samoistnie rządzącą księżnę[2].

Przydługo pozostała Anna w stanie panieńskim. Próby wyswatania jej za Wilhelma, późniejszego arcybiskupa ryskiego, brata Albrechta pruskiego[3], tudzież za synowca kanclerza Łaskiego, które, o ile wiadomo, nie doprowadziły nawet do zaręczyn, pomijamy tu jako nienależące do przedmiotu[4]. Dopiero jako 36—38-letnia dziewica poślubiła Stanisława ze Sprowy Odrowąża, wojewodę podolskiego. Pod datą 5 lutego 1536 r. król Zygmunt I daje kilku dostojnikom polskim polecenie, aby udali się do Warszawy na ślub Anny celem dopilnowania formalności posagowych, a już pod datą 1 marca t. r. jeden z nich donosi królowi, iż małżeństwo to zawartem zostało[5]. Ponieważ pismo królewskie wydanem zostało w Wilnie, i kilkanaście dni upłynąć musiało, zanim doszło do rzeczonych dostojników, tudzież zanim ci odbyli podróż do Warszawy, przeto datę zaślubin odnieść należy do końca lutego 1536 r.[6]. Jako żona Odrowąża poświadczoną jest Anna w całym szeregu późniejszych dokumentów, a po jego śmierci jako jego wdowa[7]; w jednym z tych ostatnich aktów używa tytułu *ex ducibus Masovie palatina Russie*[8].

Mniemanie[9], jakoby już w r. 1547 nie żyła, polega na oczywistem nieporozumieniu, jeszcze bowiem w całym szeregu aktów późniejszych występuje Anna jako żyjąca. Ostatnia tego rodzaju wzmianka pochodzi z 26 stycznia 1557 r.[10]. Jej zgon przypada zatem dopiero na czas po tej ostatniej dacie; do ściślejszego określenia tego wypadku nie znajdujemy jednak w dostępnych nam źródłach dostatecznej podstawy.

Stanisław Odrowąż ze Sprowy.

Syn Jana, wojewody ruskiego, urodzony około r. 1509, starosta samborski, od 7 kwietnia 1533 r. kasztelan lwowski, od 17 kwietnia 1534 r. starosta lwowski, od 25 października 1535 r. wojewoda podolski, r. 1536 z powodu zatargu z Zygmuntem I o dobra Anny na Mazowszu pozbawiony królewszczyzn, a chwilowo także godności wojewodzińskiej, odzyskuje tę ostatnią wnet potem, między 9 września 1542 r. a 18 czerwca 1543 r. zostaje wojewodą ruskim, zmarł między 12 lutego a 2 kwietnia 1545 r. Żonaty przedtem (od r. 1530) z Katarzyną, córką Łazarza z Górki, kasztelana poznańskiego[11].

16. Stanisław.

Jako syn Konrada III wymieniony w Geneal. Mazow. Wargoc.[12], w zapisce w Acta Tomic.[13], u Miechowity[14], Wapowskiego[15], na nagrobku, wystawionym mu przez siostrę Annę[16], i w dokumentach[17]. Liczne dokumenty stwierdzają także, iż matką jego była Anna Radziwiłłówna[18].

Że był młodszym od obu swych sióstr, okazałem poprzednio (*XII. 15.*). Natomiast był starszym od brata Janusza III (*XII. 17.*). *Natu maior* w stosunku do niego nazywa go wyraźnie Wapowski[19]; przed Januszem, wyliczając synów Konrada III, kładą go prócz Wapowskiego, Geneal. Mazow. Wargoc.[20], Acta

---

1) O szczegółach por. Pawiński, ibid. III. 452 i n. IV. 7. — 2) Przytoczone ibid. passim. Por. też Milewski, Herbarz 54 nr. 68 i Stronczyński, Wzory nr. 88. Ten ostatni akt nosi datę 28 marca 1526 r., i jest tym samym, który u Rykaczewskiego, Invent. 352 przytoczony jest pod błędną i niemożliwą datą 1525 r. — 3) Cohn, Stammtafeln, tabl. 77. — 4) O szczegółach por. Pawiński, ibid. IV. 12. — 5) Bostel, ibid. 502. — 6) Jak trafnie wykazuje Bostel, ibid. 503. Pawiński, ibid. IV. 13 przyjmował, że ślub odbył się w kwietniu lub maju 1536 r. — 7) Pawiński, ibid. IV. 17. 19. 33. 40; Bostel, ibid. 510—512. 519—521. 524. — 8) Bostel, ibid. 525. — 9) Pawiński, ibid. IV. 35. — 10) Bostel, ibid. 525. — 11) Daty zestawione u Pawińskiego, ibid. IV. 12. 13. 33. 35. 37—39 i Bostla, ibid. 502. 522. 524. Zasługą Pawińskiego, ibid. IV. 36 i n., jest zarazem odróżnienie niniejszego męża Anny od innego jego imiennika, współcześnie żyjącego, również Stanisława Odrowąża ze Sprowy, starosty opoczyńskiego, i kolejno kasztelana żarnowskiego, bieckiego, wiślickiego, wojewody bełskiego i ruskiego, który zmarł około r. 1542—1543. Nadmieniam dodatkowo, że w Nekr. Mogiln. (Mon. Pol. V. 808) znajduje się data dzienna zgonu niniejszego (drugiego) Odrowąża: 25 marca, przyczem data roczna 1559 jest oczywistą omyłką. — 12) Narbutt, Pisma histor. 294. — 13) Acta Tomic. VIII. 163. — 14) Chron. Pol. wyd. 2, 374. — 15) Script. rer. Pol. II. 51. — 16) Stronczyński, Pomn. Piastów 140. — 17) Rykaczewski, Invent. 349; Kod. dypl. Mazow. nr. 276. — 18) Ibid. nr. 275. 278. 279. 282; Stronczyński, Wzory nr. 75. 76. 78. 79; Milewski, Herbarz 23 nr. 25, 27 nr. 26, 425 nr. 547; Rykaczewski, Invent. 348. 349. 351. — 19) Script. rer. Pol. II. 145. — 20) Narbutt, Pisma histor. 294.

Tomic.[1]), Miechowita[2]) i nagrobek obu książąt[3]); we wszystkich też bez wyjątku dokumentach, wystawianych przez obu braci, lub o nich wspominających[4]), Stanisław wymieniany jest stale przed Januszem. W dokumencie z r. 1504[5]) nazwany jest jeszcze nieletnim *(minorennis)*, Wapowski[6]) zaś podaje, że w r. 1516, podczas rozruchu szlachty mazowieckiej przeciw Annie Konradowej, liczył szesnaście lat wieku. Wypadłoby stąd, że urodził się r. 1500. Nagrobek[7]) podaje o nim, że zmarł w 24 roku życia (*aetatis suae XXIV*); ponieważ zgon Stanisława przypada na dzień 8 sierpnia 1524 r., przeto wynika stąd, że datę urodzin jego zamknąć należy w granicach czasu między 9 sierpnia 1500 a 8 sierpnia 1501 r. W piśmie z 30 czerwca 1501 r.[8]) W. Mistrz krzyżacki przesyła Konradowi III życzenia z powodu urodzin syna; rozumiany tu być może tylko Stanisław, gdyż czas wysłania pisma przypada najdokładniej na ustalony co dopiero okres czasu, w którym starszy syn Konrada przyjść mógł na świat, a Janusz III niewątpliwie dopiero później się urodził (*XII. 17.*). Rzeczone pismo W. Mistrza wysłanem zostało do Konrada z powodu osobnego poselstwa, które doń książę wyprawił, poseł książęcy otrzymał zaś list polecający już pod datą 19 czerwca 1501 r.[9]), i nie można wątpić, że właśnie przez tegoż posła Konrad zawiadomił W. Mistrza o urodzinach syna; dowód w tem, że Stanisław żył już w chwili spisania listu polecającego. Nie sądzę jednak, iżby się urodził na długo przedtem, z natury rzeczy bowiem wynika, że radosny wypadek w rodzinie książęcej tylko jako zdarzenie bardzo niedawne nadawał się za przedmiot do zawiadomienia o nim obcego władcy. Urodziny Stanisława przypadają zatem na krótko przed 19 czerwca 1501 r. i odpowiadają zupełnie dacie, ustalonej na podstawie nagrobka; wzmianka Wapowskiego, w myśl której urodziny odnieść należałoby jeszcze do r. 1500, jakkolwiek w granicach czasu, określonego na podstawie nagrobka, dałaby się również pomieścić, zdaje się być nie całkiem dokładną i nie ma też koniecznego powodu przypuszczać, że kronikarz chciał lub mógł wiek Stanisława określić z matematyczną dokładnością; zresztą jest ona do daty rzeczywistej bardzo zbliżoną, liczył bowiem Stanisław w r. 1516 wprawdzie nie szesnaście, ale szesnasty rok życia. Trafnie zapiska w Acta Tomic.[10]) nadmienia, że w roku tym Stanisław miał już *legittimos annos*[11]).

Wspomniana co dopiero opieka matki Anny nad obu synami poczęła się od śmierci Konrada III r. 1503 (*XII. 8.*), w którymto czasie starszy Stanisław liczył dopiero trzy lata życia. Z najbliższych czasów potem pochodzą liczne dokumenty, wystawiane przez Annę jako opiekunkę i rejentkę: tak z r. 1504[12]), gdzie księżna tytułuje się *dux et gubernatrix*, i z lat 1505 i 1506[13]), w których używa tytułu *dux et tutrix;* wreszcie cały szereg innych z lat 1504—1511[14]), w których wprawdzie powyższej tytulatury nie ma, z których jednak wynika, że różne czynności rządowe, nawet większej wagi, załatwiane były przez matkę w zastępstwie nieletnich synów. Niemniej przeto już i w tym okresie pojawiają się dokumenty, wystawiane pod imieniem samych książąt, i to albo w ten sposób, że przynajmniej powołano w nich konsens lub świadectwo matki, jak w dokumencie z r. 1506[15]), albo nawet i tej wzmianki zaniedbano, jak w dokumentach z r. 1505 i 1512[16]). I w tym więc wypadku trzymano się zasady, przestrzeganej stale od pierwszej połowy w. XV na Mazowszu (*XI. 15. 16. XII. 3. 8. 11—13.*), że w czasie małoletności panujących książąt kancelarya wystawiać może dokumenty pod ich imieniem, niekoniecznie zaś pod imieniem rejentki. Wspomniany poprzednio zbrojny rozruch Mazowszan przeciw księżnie-matce z r. 1516 miał na celu usunięcie trwającej dotąd opieki, która wbrew istniejącym zasadom prawnym przeciągnęła się do czasu, kiedy Stanisław doszedł już do wieku sprawnego (piętnastu lat); wszelako Annie udało się na razie utrzymać jeszcze przy rejencyi aż do r. 1518, w którym ostatecznie zmuszono ją do ustąpienia[17]); z daty, w której opieka ustała, nie można tedy wysnuwać żadnych wniosków

---

1) Acta Tomic. VIII. 163. — 2) Chron. Pol. wyd. 2, 374. — 3) Stronczyński, Pomn. Ptastów 140. — 4) Kod dypl. Mazow. nr. 275. 276. 278. 279. 281; Rykaczewski, Invent. 348. 351. 352; Stronczyński, Wzory nr. 74—78. 83—85, Milewski, Herbarz 23 nr. 25, 27 nr. 26, 68 nr. 78, 91 nr. 109, 167 nr. 207, 189 nr. 227, 231 nr. 281, 267 nr. 329, 424 nr. 546, 425 nr. 547. — 5) Rykaczewski, Invent. 348. — 6) Script. rer. Pol. II. 145. — 7) Stronczyński, Pomn. Piastów 140. — 8) Caro, Gesch. Pol. V. B. 852 uw. 1. — 9) Ibid. V. B. 851. 852 uw. 1. — 10) Acta Tomic. IV. 7. — 11) Kozłowski, Dzieje Mazow. 357, a za nim Caro, Gesch. Pol. V. A. 262 przyjmują, że Stanisław w chwili śmierci ojca liczył trzy lata wieku; Bostel, Ost. księż. mazow., Kwart. Hist. VI. 502 przyjmuje, że mógł się urodzić r. 1500 lub 1501; Pawiński, Ost. księż. mazow., Aten. IV. 424 daje mu r. 1522 dwudziesty drugi rok życia, co wskazuje, iż odnosi urodziny do r. 1501. — 12) Kod. dypl. Mazow. nr. 275; Rykaczewski, Invent. 348. — 13) Stronczyński, Wzory nr. 77. 87; Rykaczewski, Invent. 350. — 14) Ibid. 348. 349. 351; Kod. dypl. Mazow. nr. 278. 279. — 15) Ibid. nr. 281. — 16) Milewski, Herbarz 167 nr. 207, 231 nr. 281, 267 nr. 320. — 17) O szczegółach por. Pawiński, Ost. księż. mazow., Aten. 1891 III. 424.

o wieku obu książąt. Od r. 1518 samoistne wystawianie dokumentów przez Stanisława i Janusza staje się też regułą. Niemniej przeto jednak i później Anna, snać przez osobisty wpływ, jaki wywierała na synów, umiała sobie do pewnego stopnia zapewnić faktyczny wpółudział w rządach; tak jeszcze w r. 1519 wychodzi dokument pod jej i obu synów imieniem [1]), r. 1521 bierze wraz z synami udział w rokach sądowych [2]), a z tegoż samego r. 1521 dochowały się do naszych czasów cztery dokumenty, pod imieniem samej Anny wystawione [3]).

Do podziału dzielnic pomiędzy Stanisławem i Januszem nie przyszło. Począwszy od r. 1518 aż do śmierci Stanisława obaj bracia wystawiają z reguły dokumenty wspólne [4]). Wszelako pojawiają się jeszcze za życia Stanisława dwa dokumenty przez samego Janusza wystawione [5]), które jednak bynajmniej nie dowodzą, jakoby bracia już wtedy podzielili się ojcowizną.

Ostatnie dokumenty Stanisława (wespół z bratem wydane) pochodzą z r. 1524; dwa bez daty dziennej [6]), jeden z 13 kwietnia [7]). Jeszcze też pod datą 28 kwietnia t. r. wychodzi z kancelaryi Zygmunta I pismo do obu książąt [8]); już zaś w liście tegoż króla z r. 1525 [9]) zaznaczono, że Stanisław nie żył 11 listopada 1524 r. Zgon jego przypadać zatem musi na rok 1524 między 28 kwietnia a 11 listopada. W istocie, nagrobek obu braci [10]) stwierdza, że Stanisław zmarł r. 1524, a zapiska w Acta Tomic. [11]) prócz tej samej daty rocznej, podaje także datę dzienną zgonu: 8 sierpnia. Na innem miejscu [12]) toż samo źródło powtarza tę samą datę dzienną; gdzieindziej wreszcie podaje [13]), że Stanisław i Janusz zmarli 7 sierpnia 1526 r. Zaszło tu oczywiście pomięszanie dwu faktów; skądinąd bowiem wiadomo, że Janusz przeżył brata o dwa lata (*XII. 17.*); skutkiem pomięszania stało się, że data dzienna zgonu, dotycząca Stanisława, odniesioną została mylnie także do Janusza, a data roczna zgonu, dotycząca Janusza, odniesioną mylnie także do Stanisława. Po należytem sprostowaniu tej wiadomości znajdujemy w tym ustępie trzeci z rzędu dowód, że śmierć Stanisława przypada na początek sierpnia; data o jeden dzień wcześniejsza (7 zam. 8 sierpnia) da się wytłomaczyć nieznaczną omyłką lub przypuszczeniem, że Stanisław zmarł w nocy z 7 na 8 sierpnia. Dokument rzekomo z r. 1527 pochodzący [14]), w którym jest mowa o Stanisławie i Januszu jako żyjących, ma niewątpliwie zmyloną datę, ile że nie tylko Stanisław, ale i Janusz r. 1527 już nie żyli. Ile jest prawdy w podaniu Acta Tomic. [15]), jakoby Stanisław zmarł otruty przez swą miłośnicę Katarzynę Radziejowską, rozstrzygnąć się nie da, tem bardziej, że takaż sama wiadomość o Januszu, w źródle tem zapisana, jest niewątpliwie mylną.

Nie ma w źródłach śladu, iżby był żonaty, tem mniej zaś iżby się doczekał jakiegoś potomstwa. Szczegółowy opis ostatnich lat jego życia, jaki podają Acta Tomic. [16]), zawierający dokładne szczegóły o jego rozwiązłem życiu, a nie wspominający o istnieniu żony, dowodzi wprost, że jej nie miał.

17. Janusz III.

Synem Konrada III nazwany w Geneal. Mazow. Wargoc. [17]), u Miechowity [18]), Wapowskiego [19]), w Acta Tomic. [20]), na nagrobku [21]) i w dokumentach [22]). Że matką jego była Anna Radziwiłłówna, stwierdzają również liczne dyplomaty [23]).

Okazaliśmy poprzednio, że był młodszym od brata Stanisława (*XII. 16.*), a zatem najmłodszym ze wszystkich znanych nam potomków Konrada III. Nagrobek, wystawiony obu braciom przez ich siostrę Annę [24]),

---

1) Milewski, Herbarz 23 nr. 25, 27 nr. 26. — 2) Ibid. 425 nr. 547. — 3) Ibid. 27 nr. 26, 203 nr. 240, 258 nr. 319, 281 nr. 345. — 4) Ibid. 68 nr. 78. 91 nr. 109, 189 nr. 227, 205 nr. 242, 424 nr. 546, 425 nr. 547; Rykaczewski, Invent. 351; Stronczyński, Wzory nr. 85. — 5) Rykaczewski, Invent. 351. 352. — 6) Milewski, Herbarz 189 nr. 227, 205 nr. 242. — 7) Stronczyński, Wzory nr. 85. — 8) Acta Tomic. VII. 31. — 9) Ibid. VII. 163. — 10) Stronczyński, Pomn. Piastów 140. — 11) Acta Tomic. VIII. 164. — 12) Ibid. VII. 55. — 13) Ibid. VIII. 3. — 14) Rykaczewski, Invent. 353. — 15) Acta Tomic. VIII. 3. 164. — 16) Ibid. VIII. 164. — 17) Narbutt, Pisma histor. 294. — 18) Chron. Pol. wyd. 2, 374. — 19) Script. rer. Pol. II. 51. — 20) Acta Tomic. VIII. 163. — 21) Stronczyński, Pomn. Piastów 140. — 22) Rykaczewski, Invent. 349; Kod. dypl. Mazow. nr. 276. — 23) Milewski, Herbarz 23 nr. 25, 27 nr. 26, 425 nr. 547; Rykaczewski, Invent. 348. 349. 351; Kod. dypl. Mazow. nr. 275. 278. 279. 281; Stronczyński, Wzory nr. 75. 76. 78. 79. — 24) Stronczyński, Pomn. Piastów 140.

podaje, że zmarł *aetatis XXIV (anno)*. Pytanie, czy należy tu rozumieć ukończony, czy tylko rozpoczęty dwudziesty czwarty rok życia, rozstrzyga okoliczność, iż na tymże samym nagrobku znajduje się szczegół, jako Stanisław zmarł *aetatis suae XXIV anno*; w chwili śmierci zaś Stanisław, jak skądinąd wynika, miał dopiero rozpoczęty, nie zaś ukończony dwudziesty czwarty rok życia. Stosując tę samą zasadę obliczenia do Janusza, dochodzimy do wniosku, ze względu na datę jego śmierci, 10 marca 1526 r., że urodził się po 10 marca 1502 r. a przed 10 marca 1503 r. Zapiska w Acta Tomic.[1]) podaje, że w czasie rozruchu szlachty mazowieckiej przeciw księżnie-matce r. 1516 miał już wiek sprawny *(legittimos annos)*, a więc ukończonych lat piętnaście; dokładnej daty dziennej tego wypadku nie znamy, wszakże do jakiegokolwiek czasu r. 1516 ją odniesiemy, wypadłoby stąd, że urodziny Janusza przypadają na rok 1501. Wnioski z obu źródeł wyprowadzone są zatem ze sobą sprzeczne; nie można jednak wątpić, że pierwszeństwo należy przyznać szczegółowi, przekazanemu przed nagrobek, ile że pomnik ten wystawiony został przez siostrę księcia, która o jego wieku najdokładniejszą mogła mieć wiadomość; natomiast autor memorabiliów w Acta Tomic. mógł snadno popełnić omyłkę w obliczeniu, zwłaszcza że omyłka jest całkiem nieznaczną; liczył bowiem Janusz w r. 1516 piętnasty rok życia, był zatem już bardzo bliskim owej granicy wieku, w którym podówczas osiągało się lata sprawne. Wapowski[2]), który o rozruchu z r. 1516 bardzo szczegółowe podaje wiadomości, zaznacza, iż szlachta mazowiecka, dążąc do usunięcia opieki Anny Konradowej, zamierzała osadzić na stolcu książęcym Stanisława; nie wspomina zaś o zamiarze takim co do Janusza, w czem pośrednio wywód nasz poprzedni popiera; gdyby bowiem Janusz już r. 1516 doszedł był do wieku sprawnego, natenczas i jemu jako dorosłemu byłyby się należały rządy, a przynajmniej współrządy z bratem. Inna zapiska w Acta Tomic.[3]) stwierdza, że Konrad III odumarł Janusza jako dziecko w kołysce *(in cunabulis)*; gdyby Janusz przyszedł był na świat już r. 1501, natenczas w chwili śmierci ojca 28 października 1503 r. (*XII. 8.*) byłby liczył już dwa albo trzeci rok życia; wyrażenie powyższe nie byłoby zatem tak dokładnem i ścisłem, jak niem będzie, jeśli przyjmiemy, że urodziny Janusza przypadają na rok 1502 lub 1503. Owszem, wyrażenie to przemawia za tem, ażeby początkową granicę daty urodzin przesunąć jeszcze dalej, a więc przyjąć, że Janusz urodził się pod koniec r. 1502 albo w początkach 1503[4]).

Sprawę opieki, którą nad nieletnimi synami wykonywała przez dłuższy czas Anna Konradowa, omówiliśmy powyżej (*XII. 16.*). Tamże okazaliśmy, że ani z daty ukończenia opieki, ani z pojawiających się w tym czasie dokumentów, pod imieniem Stanisława i Janusza wystawianych, nie można wysnuwać jakichkolwiek wniosków o wieku obu książąt.

Po części już za życia Stanisława wystawia Janusz samoistne dokumenty, tak w r. 1520 i 1524[5]). Z czasów po śmierci Stanisława dochowały się w Inwent. arch. krak. regesty dwu dokumentów z r. 1524 i 1525[6]), w których Janusz rzekomo miał użyć tytułu *senior dux*. Tytulatura zgoła nieuzasadniona, nie było bowiem podówczas na Mazowszu jakiegokolwiek innego księcia, tem mniej zaś innego księcia Janusza, wobec którego niniejszy mógłby się był nazwać starszym. Z treści dokumentów wynika, że wystawcą ich był w istocie niniejszy ostatni Piast mazowiecki; nie można tedy przypuścić[7]), iżby zaszła tu omyłka w dacie (1524 i 1525 zam. 1424 i 1425) i jakoby odnieść je można do Janusza I, który w istocie w drugiej połowie życia używał tytułu *senior* (*X. 7. 13.*); natomiast przyjąć trzeba, że kompilator Inwent. arch. krak. przez jakąś omyłkę, snać przez pomięszanie Janusza III z Januszem I, przydał w regestach rzeczoną tytulaturę, mimo iż w dokumentach oryginalnych, które spisywał, nie znajdowała się, ani też znajdować się nie mogła.

Ostatni znany nam dokument Janusza pochodzi z czasu między 26 lutego a 3 marca 1526 r.[8]), już zaś pod datą 4 marca t. r. spisuje Janusz testament[9]). W liście Piotra Kmity z 23 lipca 1526 r.[10]) stwierdzono, że Janusz już nie żyje. Zmarł tedy r. 1526 między 4 marca a 23 lipca. Rok 1526 podaje też jako datę

---

1) Acta Tomic. IV. 7. — 2) Script. rer. Pol. II. 145. — 3) Acta Tomic. VIII. 163. — 4) Trafnie już Kozłowski, Dzieje Mazow. 357, a za nim Caro, Gesch. Pol. V. A. 262 przyjmowali, że Janusz w chwili śmierci ojca liczył w przybliżeniu rok życia. Podobnież Pawiński, Ost. księż. mazow., Aten. 1891 III. 424, który w r. 1522 daje mu dwudziesty rok życia. — 5) Rykaczewski, Invent. 351. 352. — 6) Ibid. 352. — 7) Por. Rykaczewski, ibid. 352 uw. — 8) Ibid. 353. — 9) Pawiński, Ost. księż. mazow., Aten. 1891 III. 428. IV. 36. — 10) Acta Tomic. VIII. 107.

zgonu nagrobek Janusza w Warszawie [1]). Wobec tego upada wiadomość Geneal. Mazow. Wargoc. [2]), jakoby zgon jego przypadał na rok 1524, a także nie da się doń zastosować w zupełności zapiska, jaką podają Acta Tomic. [3]), jakoby Stanisław i Janusz zmarli 7 sierpnia 1526 r. Okazaliśmy poprzednio (*XII. 16*), że nastąpiło tu pomięszanie dwu zdarzeń, okresem blisko dwu lat przedzielonych od siebie, a mianowicie zgonu Stanisława r. 1524 i zgonu Janusza r. 1526, przyczem podana w zapisce data dzienna odnosi się do Stanisława, a data roczna do Janusza. Inna zapiska w Acta Tomic. [4]), powtarzając datę roczną śmierci Janusza 1526 r., przydaje, że wypadek ten nastąpił w nocy z 9 na 10 marca, i tę też datę, przypadającą najdokładniej na określony poprzednio przeciąg czasu, należy przyjąć jako rzeczywistą, tem bardziej, że potwierdza ją także niezależnie od poprzedniego źródła Bielski [5]), mający również datę 10 marca [6]). O przyczynie zgonu Janusza obiegały powszechne wieści, którym dają wyraz Wapowski [7]) i dwie zapiski w Acta Tomic. [8]), że książę zginął z trucizny; wieści niewątpliwie mylne, jeśli zważymy, że jeszcze na sześć dni przed śmiercią (4 marca), widocznie w przewidywaniu zgonu, Janusz spisał testament [9]).

Nie ma w źródłach wzmianki, iżby był żonatym; że milczenie to nie jest przypadkowem, dowodzi szczegółowy opis ostatnich lat jego życia, podany w Acta Tomic. [10]), z którego dowiadujemy się o rozwiązłem życiu Janusza, ale nie znajdujemy wiadomości o istnieniu żony, która w związku z opisanymi tu wypadkami musiałaby być wspomnianą, gdyby rzeczywiście była istniała.

Ze śmiercią tego ostatniego księcia mazowieckiego, tudzież dwu jego starszych sióstr, które zmarły po nim (*XII. 14. 15.*), wygasł ród Piastów polskich. Odtąd istniały jeszcze tylko niektóre odgałęzienia Piastów śląskich, zupełnie już podówczas zniemczone, a mianowicie linia głogowska, której ostatni męski przedstawiciel Jan II zmarł jeszcze przed Januszem, 22 września 1504 r. [11]), a ostatnia żeńska przedstawicielka, Barbara, zmarła jako ksieni Klarysek strzelnieńskich 6 kwietnia 1539 r. [12]); linia opolska, która wygasła ze śmiercią Jana, księcia opolskiego i górnogłogowskiego 27 marca 1532 r. [13]); linia cieszyńska, której ostatni męski przedstawiciel Fryderyk Wilhelm zmarł 19 sierpnia 1625 r. [14]), a ostatnia żeńska przedstawicielka Elżbieta Lukrecya, żona Gundakara z Liechtensteinu, zmarła 19 maja 1653 r. [15]); wreszcie linia legnicko-brzesko-wolawska, ktorej ostatni przedstawiciel męski Jerzy Wilhelm zmarł 21 listopada 1675 r. [16]), a ostatnia przedstawicielka żeńska, jego siostra Karolina, zmarła jako żona Fryderyka holsztyńsko-sonderburskiego 24 grudnia 1707 r. [17]). Licząc od przypuszczalnej daty urodzin Ziemomysła, ojca pierwszych Piastów historycznych, przypadającej na rozgranicze wieku IX i X (*I. 1.*), przypadnie na rządy Piastów w Polsce przeciąg czasu sześciu i ćwierć wieku, a na istnienie rodu w ogóle przeciąg czasu ośmiu wieków.

---

1) Stronczyński, Pomn. Piastów 140. — 2) Narbutt, Pisma histor. 294. 300. — 3) Acta Tomic. VIII. 3. — 4) Ibid. VIII. 166. — 5) Kronika, wyd. Turow. II. 1034. — 6) Przyjmują ją trafnie Kozłowski, Dzieje Mazow. 373; Pawiński, Ost. księż. mazow., Aten. 1891 III. 430; Bostel, Ost. księż. mazow., Kwart. Hist. VI. 500. — 7) Script. rer. Pol. II. 211. — 8) Acta Tomic. VIII. 3. 166. — 9) Trafnie Kozłowski, Dzieje Mazow. 373 oświadcza się przeciw przypuszczeniu o otruciu, jakkolwiek dowodów na to nie przytacza. — 10) Acta Tomic. VIII. 163 i n. — 11) Grotefend, Stammtafeln II. nr. 35. — 12) Ibid. II. nr. 53. — 13) Ibid. VI. nr. 33. — 14) Ibid. VIII. nr. 28. — 15) Ibid. VIII. nr. 26. — 16) Ibid. X. nr. 61. — 17) Ibid. X. nr. 59.



I. Dodatki.

I.

O Nekr. Lubiń. i znaczeniu jego dla badań nad genealogią Piastów pomieściłem obszerny ekskurs na str. 86 uw. 1. Uwagi moje dotyczyły wydania, ogłoszonego przez dra Kętrzyńskiego w Mon. Pol. V. 584—652. Przypominam, że podstawą tego wydania były dwa rękopisy: jeden, opata Krzywińskiego z r. 1659 i drugi, opata Kieszkowskiego z r. 1802; obie redakcye opierały się w części na dawnym, nieznanym nekrologu lubińskim, zwanym przez kompilatorów *antiqua matricula pergamenea,* w części zaś zawierały późniejsze ich dodatki. Dodatki te były rozrzucone sporadycznie po całym nekrologu pod rozmaitemi datami (obok zapisek zaczerpniętych z nekrologu dawnego); prócz tego w całym okresie czasu od 27 sierpnia do 20 grudnia brakowało zapisek, zaczerpniętych z pierwotnego nekrologu, a znajdowały się tylko daty, dopełnione przez samego Krzywińskiego r. 1659, z powodu, że w czasie tym nekrolog starożytny był już zdefektowanym, t. j. brakowało w nim kart obejmujących zapiski od 27 sierpnia do 20 grudnia. Rozbiór nekrologu okazał: 1) stosunkową wiarogodność zapisek, zawartych w starszej jego części, przyczem jednak stwierdzono, że i tutaj niektóre zawierają daty błędne; 2) zupełną niewiarogodność zapisek, przydanych przez Krzywińskiego (nowsza część nekrologu), które bez wyjątku (a może z jedynym wyjątkiem co do daty śmierci Kazimierza I Odnowiciela), nie podają, o ile stwierdzić można było, rzeczywistych dat nekrologicznych, ale jedynie tylko dowolnie obrane daty kommemoracyi.

Już po wydrukowaniu 36 pierwszych arkuszy niniejszej pracy miałem możność, dzięki uprzejmości dra Kętrzyńskiego, za którą mu szczere wyrażam podziękowanie, poznania innego, dotąd nieznanego układu Nekr. Lubiń., który zarówno na kwestyą pochodzenia tego zabytku, jako też na cały szereg poprzednio wyjaśnić się nie dających pytań genealogicznych, jasne rzuca światło. Ponieważ dr. Kętrzyński zabytek ten niebawem ogłosi drukiem, przeto podam tu o nim tylko najważniejsze daty, potrzebne do zrozumienia dalszych uwag, a następnie wyjaśnię tylko pytania, dotyczące genealogii Piastów. Zabytek mieści się w rękopisie pochodzenia lubińskiego i znajduje się dziś w Bibl. cesar. w Petersburgu pod sygnaturą Latin. Otd. I. nr. 163. W części pierwszej zawiera traktat teologiczny, w części drugiej Nekrolog Lubiński. Zapiski nekrologu pochodzą z rozmaitych rąk i różnych czasów. Najstarszą część ich stanowią zapiski z początku XV w.; już pod r. 1434 spotykamy zapiskę, pochodzącą wprawdzie z tej samej ręki, co i poprzednie, ale później dopisaną. Potem następują liczne zapiski z XV, XVI i XVII wieku, pochodzące z rozmaitych rąk. Już w tym zabytku brakuje kart, obejmujących czas od 27 sierpnia do 20 grudnia; zastąpiono je innemi, osobno wszytemi, na których mieszczą się wyłącznie zapiski jednej i tej samej ręki z XVII w. Najstarsza część nekrologu nie zawiera zapisek oryginalnych, współcześnie czynionych; jest to odpis, sporządzony na krótko przed r. 1434, przyczem jako rzecz uwagi godną podnieść należy, że pisarz starał się naśladować charakter pisma dawniejszego (spostrzeżenie dra Kętrzyńskiego). Zapiski najstarszej części pisane są po części minią, po części czarnym atramentem; snać było tak samo w nekrologu oryginalnym, którego właściwości kopista chciał zachować i w odpisie; zapiski, dotyczące osób książęcego rodu (prócz tego i wiele innych), pisane są zawsze minią.

Rozpatrzmy stosunek redakcyi niniejszej do redakcyi ogłoszonej w Mon. Pol. V. Dla zwięzłości oznaczać będziemy pierwszą cyfrą I, drugą cyfrą II. Zwrócimy się zaś przedewszystkiem do części starszych obu redakcyj.

Porównanie ich wydaje rezultat następujący: a) pewna grupa zapisek jest wspólna obu redakcyom; b) red. II zawiera niektóre zapiski, których nie ma w red. I; c) red. I zawiera niektóre zapiski, których nie ma w red. II.

Do grupy pierwszej należą następujące zapiski: 1) 7 stycznia śmierć ks. Mieszka (*Co. Mesconis ducis pie memorie;* podaję tu, jak i później, w nawiasach tekst red. I); 2) 8 lutego śmierć króla Przemysła II (*Co. Premislonis regis Polonie;* ręka z XVII w. przekreśliła tu słowo *regis* i napisała u góry *ducis;* stąd tłomaczy się, dlaczego w red. II. podano: *Premislai ducis* (*sic*) *Polonie ad annum 1296 demortui*); 3) 2 marca śmierć króla Włodzisława Łokietka (*M^o CCC^o XXX° III° Co. Wladislai regis Polonie*

pye memorie); 4) 13 marca śmierć Mieszka Starego (*Messico dux magnus*); 5) 16 marca śmierć Henryka Brodatego (*Henrici ducis pie memorie*); 6) 8 kwietnia śmierć Henryka II śląskiego (*dux Henricus interficitur cum exercitu suo in Lecnich a Tartaris*); 7) 13 kwietnia śmierć Bolesława Pobożnego (*Co. Boleslai ducis pie memorie*); 8) 18 maja śmierć Racibora pomorskiego (*Co. Ratibori ducis;* w red. II. zapiska ta umieszczona pod datą o jeden dzień późniejszą, 19 maja); 9) 2 czerwca śmierć Przemysła I (*Co. Premislonis ducis Polonie pie memorie*); 10) 17 lipca śmierć Jadwigi, żony Jagiełły (*Co. Hedwigis regine Polonie* i t. d.); 11) 2 sierpnia śmierć Mieszka, syna Mieszka Starego (*Co. Mesconis ducis*); 12) 6 sierpnia śmierć księcia Konrada (*Co. Cundradi ducis qui dedit tabulam*). Z tych zapisek trzy tylko niewiadomo, do kogo się odnoszą, t. j. 1 dotycząca Mieszka, 8 dotycząca Racibora i 12 dotycząca Konrada. Z pozostałych dziewięciu sześć (2. 3. 4. 7. 10. 11.) podaje daty nekrologiczne zupełnie zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy; trzy (5. 6. 9.) daty do rzeczywistych bardzo zbliżone, o 1 — 3 dni różniące się (Henryk Brodaty zmarł nie 16 ale 19 marca, Henryk II zginął nie 8 lecz 9 kwietnia, a Przemysł I zmarł nie 2 lecz 4 czerwca). I te daty możemy, a nawet musimy zaliczyć do autentycznych, różnice są bowiem prawie żadne i tłomaczą się tylko brakiem ścisłej dokładności mnicha, który zapiski te wciągał do pierwotnego nekrologu. Na ogólną liczbę dwunastu przytoczonych tu zapisek są tedy autentycznemi wszystkie bez wyjątku, jakie tylko zdeterminować się dadzą, a stanowią one część przeważną (dziewięć); dowodzi to, że najstarsza część nekrologu, zawarta w odpisie z początków XV wieku w red. I, jest zupełnie wiarogodną i że odpis ten dokonany został albo wprost z nekrologu oryginalnego, wypadkom współczesnego, albo też z jakiegoś wcześniejszego, wiernego odpisu takiego oryginalnego nekrologu.

D r u g ą grupę, jak wspomnieliśmy, stanowią zapiski, które znajdują się tylko w starszej części red. II, ale których nie ma w najstarszej części red. I. Rozpadają się one na dwa działy. Jeden obejmuje zapiski, należące do starszej części red. II, które odnajdujemy w red. I, wszelako już tylko jako zapiski, dodane późniejszemi rękami. Do działu tego należą: 1) Zapiska pod datą 16 lutego o królu Kazimierzu; w red. II brzmi ona ogólnikowo: *Casimiri regis Polonie,* i przeto robi wrażenie, jakoby była zapiską nekrologiczną. Okazaliśmy (str. 86 uw. 1), że nie podaje ona ani daty śmierci Kazimierza W., ani Kazimierza Jagiellończyka, pierwszy bowiem zmarł 5 listopada, a drugi 7 czerwca. Tekst zapiski tej w red. I, odmienny od tekstu red. II, tłomaczy do pewnego stopnia nieporozumienie. Tu bowiem brzmi ona jak następuje: *Rex Kazimirus hoc anno quo mortuus est sub anno Domini M° CCC° XLV°* (*sic*). Treść zapiski nie jest jasną, ale data 1345 r. wskazuje z pewnością na to, że nie chodziło tu o stwierdzenie daty śmierci, lecz raczej jakiegoś wypadku, zdarzonego za życia króla Kazimierza. Jaki to był wypadek, niewiadomo, gdyż zapiska jest widocznie zepsutą i właśnie pod tym względem nie daje bliższego wyjaśnienia. Jeśli zważymy, że wciągniętą być mogła dopiero około r. 1430 lub poźniej (w każdym razie po dokonanym już pierwotnym odpisie), to zrozumiemy, że nie mogła też nosić daty 1345 r.; przypuszczam raczej, że w dacie zaszła omyłka i że trzeba czytać: *M° CCCC° XLV°*, t. j. 1445 r. W takim razie odnosiłaby się ona do Kazimierza Jagiellończyka, z którym w r. 1445 prowadzono rokowania o objęcie tronu polskiego po śmierci Włodzisława Warneńczyka; może więc tekst powyższy dałby się częściowo uzupełnić w ten sposób: *Rex Kazimirus hoc anno, quo mortuus est [frater suus Wladislaus], sub anno Domini M° CCCC° XLV°* ... I to uzupełnienie nie daje jeszcze treści zupełnej; zaznaczam jednak, że w rękopisie red. I właśnie po owych ostatnich słowach następuje miejsce jakoby wytarte lub wyskrobane; tam znajdować się mógł koniec zdania. Zapiska dotyczyłaby zatem jakiegoś faktu, zdarzonego w czasie rokowań z r. 1445; skądinąd wiadomo (por. Caro, Gesch. Pol. IV. 360), że dzień 19 lutego (różniący się tylko o trzy dni od daty niniejszej zapiski) oznaczony był pierwotnie jako dzień koronacyi przyszłego króla, która, co prawda, w dniu tym nie doszła do skutku. Może między zapiską a temi zdarzeniami zachodzi jaki związek. 2) Pod datą 18 maja znajduje się w red. II zapiska: *Casimiri regis Polonie.* Widzieliśmy (str. 86 uw. 1), że i ta zapiska nie może dotyczyć ani Kazimierza W. ani Kazimierza Jagiellończyka. W red. I pod tąż datą znajduje się zapiska z końca XV w.: *Kazimiri regis Polonie anno salutis 1492 et obijt in octava Ascensionis. Octava Ascensionis* przypadała r. 1492 na dzień 7 czerwca, przez co otrzymujemy najdokładniejszą datę śmierci Kazimierza Jagiellończyka; zapiska sama w układzie nekrologu umieszczoną została pod datą o 11 dni późniejszą, w czem dowód, że nie przestrzegano już podówczas zupełnej ścisłości w tej mierze, pomimo iż o dacie śmierci miano dokładną wiadomość. 3) Pod datą 25 maja zapisano w red. II: *Wladislai regis Polonie et sororis eius Alexandre ducisse Mazovie, que fuit benefactrix lezeviensis.* Pod tąż samą datą znajduje się w red. I bardzo podobna, ręką kopisty pierwotnego nekrologu wciągnięta zapiska: *Sub anno incarnacionis Domini Millesimo CCCC° XXXIIII° commemoracio Wladislai regis Polonie et sorore* (*sic*) *eius Allexandre ducisse Mazowye, que fuit fautrix ecclesie leszaviensis.* Dzień 25 maja nie jest datą śmierci ani Jagiełły, ani Aleksandry; połączenie obu osób wskazuje wyraźnie, że nie chodziło o rzeczywistą datę nekrologiczną, ale o prostą kommemoracyą pod dowolnie obraną datą. Do działu drugiego grupy drugiej należą zapiski, zawarte tylko w starszej części red. II, a nie znajdujące się wcale w red. I, ani w jej części najstarszej, ani też w późniejszych dopiskach. Są to: 1) zapiska o śmierci Perejasławy, żony Ziemowita I, pod datą 21 lutego; 2) zapiska o śmierci Włodzisława Laskonogiego pod datą 25 czerwca; 3) zapiska o zgonie Henryka III głogowskiego pod datą 12 sierpnia. Wszystkie trzy daty są błędne (str. 86 uw. 1); w czem dowód, że owa *antiqua matricula pergamenea,* zawierająca także powyższe zapiski, z której korzystali Krzywiński i Kieszkowski, nie była i nie mogła być ani nekrologiem oryginalnym, ani wiernym jego odpisem, lecz opierała się po części także na niewiarogodnych, mętnych źródłach.

Do t r z e c i e j grupy należą zapiski, zawarte wyłącznie w red. I, a nie powtarzające się w starszej części red. II. Te znowu podzielić należy na dwa działy. Pierwszy obejmuje takie zapiski, które powtarzają się w nowszej części red. II, a mianowicie: 1) pod datą 20 kwietnia zapiska o śmierci Bolesława II mazowieckiego (*Co. Boleslay ducis Mazouie anno Domini M° CCC° XIII°*); 2) pod datą 24 czerwca zapiska o śmierci Ziemowita I mazowieckiego (*Co. ducis Semouiti Mazouie,* zmarł w rzeczywistości 23 czerwca). Obie dowodzą, że Krzywiński nawet w swoich dodatkach opierał się po części na autentycznych datach, co jednak ogólnego zdania o wartości tychże dodatków (str. 86 uw. 1) nie zmienia, tem bardziej, że nawet w tych razach, gdzie korzystał z wiarogodnych źródeł, dopuszczał się dowolnych zmian; tak n. p. przytaczając pod dniem 24 czerwca wiadomość o śmierci Ziemowita, zamienia go, przez dodane określenia, na Ziemowita II, gdy w rzeczywistości, jak z daty wynika, w pierwotnym nekrologu miany był na myśli Ziemowit I. Do drugiego działu grupy niniejszej należą takie zapiski, które znajdujemy wyłącznie w najstarszej części red. I, a których nie ma ani w starszej ani w nowszej części red. II. Są to: 1) zapiska pod

datą 19 lutego: *Lucie ductricis;* 2) zapiska pod datą 15 marca: *Wirchoslaue ducisse;* 3) zapiska pod datą 20 kwietnia: *Co. Odonis ducis pie memorie;* 4) zapiska pod datą 11 maja: *Co. Salomee ductricis;* 5) zapiska pod datą 4 czerwca: *Co. Wladislai ducis;* 6) zapiska pod datą 5 czerwca: *Co. Wladislaui ducis pie memorie;* 7) zapiska pod datą 21 lipca: *Co. Elizabeth ductricis.*

Omówiwszy w ten sposób stosunek obu redakcyj do siebie, zwracamy się do bliższego określenia zapisek, zawartych w najstarszej części red. I, o ile determinacya nie wynika z samej ich treści, lub też o ile w poprzednich wywodach naszej pracy nie została już przeprowadzoną. Chodzi tu głównie o determinacyą siedmiu co dopiero podanych zapisek, jak niemniej o determinacyą trzech innych w grupie pierwszej przytoczonych, które tamże wyłączyliśmy jako niedające się bliżej określić. W formie uwagi ogólnej musimy zaznaczyć, że gdy z zapisek, bliżej zdeterminować się dających, okazało się, iż najstarsza część red. I jest źródłem zupełnie wiarogodnem, autentyczne daty zawierającem, przeto i co do innych zapisek tamże podanych twierdzić musimy, iż zawierają daty autentyczne; dlatego nie będziemy ich mogli tłomaczyć w ten sposób (jak to jeszcze na str. 86 uw. 1 uczyniono), że n. p. zapiska z 7 stycznia o ks. Mieszku dotyczy Mieszka Starego lub jego syna Mieszka, a zawiera tylko błędną datę odnośnego faktu, skoro obaj zmarli w zgoła innym czasie; albo, że zapiska z 6 sierpnia dotyczy Konrada I mazowieckiego, skoro wiadomo, że Konrad I zmarł dopiero 31 sierpnia; owszem, będziemy musieli powiedzieć, że ta różność dat dowodzi też ponad wszelką wątpliwość różności osób.

Celem zoryentowania się w tej dość zawiłej i trudnej kwestyi determinacyi musimy przedewszystkiem rozważyć te zapiski, które dotyczą osób znanych, a uwzględniwszy je jako całość, tudzież rozpatrzywszy wzajemny ich do siebie stosunek, zyskamy podstawę do zdeterminowania zapisek wątpliwych. Zapiski określić się dające dotyczą tedy: 1) przedewszystkiem dwu książąt śląskich, Henryka Brodatego i Henryka II (poległego pod Lignicą); nie ma natomiast zapiski o jakimkolwiek innym księciu lub księżnie śląskiej. Wynikło to niewątpliwie stąd, że klasztor lubiński w bliższych stosunkach z Piastami śląskimi nie stał, i dlatego dat nekrologicznych, książąt tych dotyczących, nie zapisywał; owych dwu Henryków uwzględniono zaś w nekrologu dlatego tylko, że byli seniorami krakowskimi i panami wielkiej części Polski, a przeto zgon ich musiał budzić interes także i w Lubiniu. 2) Z Piastów kujawskich zawiera nekrolog zapiskę o jedynym tylko Łokietku; ponieważ innych książąt z tej linii nie uwzględnia, przeto i tutaj nie można wątpić, że racyą zapiski tłomaczyć należy jego godnością królewską i faktem sprawowania rządów w całej Polsce. Z tego samego punktu widzenia tłomaczy się też zapiska o królowej Jadwidze, żonie Jagiełły. 3) Z Piastów mazowieckich podaje nekrolog zapiski o Ziemowicie I, założycielu linii i jego synie Bolesławie II; tłomaczy się to bliższymi stosunkami, w jakich książęta ci, a zwłaszcza Bolesław, zostawali do klasztoru jeżowskiego. Charakterystyczną jednak jest rzeczą, że ani o dawniejszych książętach mazowieckich, jak Konradzie I i Bolesławie I, ani o późniejszych, t. j. synach Bolesława II i ich dalszych potomkach w nekrologu żadnych już wzmianek nie ma. Snać stosunek ten rozluźnił się, mimo że jeszcze w najbliższej generacyi po Bolesławie II są przykłady świadczenia klasztorowi jeżowskiemu dobrodziejstw przez książąt mazowieckich. 4) Z książąt wielkopolskich mamy już zapiskę o Mieszku Starym, zapiskę o jego synie Mieszku, zapiskę o jego prawnukach Przemyśle I i Bolesławie Pobożnym, a wreszcie zapiskę o Przemyśle II. Uwzględnionych jest zatem pięć generacyj Piastów wielkopolskich, począwszy od założyciela linii aż do ostatniego jej męskiego przedstawiciela, co zresztą wypływało z samej istoty rzeczy, gdyż klasztor lubiński jako klasztor wielkopolski musiał przedewszystkiem zajmować się losami swoich książąt. Z tego zestawienia wynika, że determinując zapiski, dotąd bliżej nie określone, będziemy musieli odnośnych osób szukać przedewszystkiem w którejkolwiek generacyi Piastów wielkopolskich, możliwie także w dwu albo co najwięcej trzech pierwszych generacyach Piastów mazowieckich (licząc od Ziemowita I); do innych linij Piastów moglibyśmy sięgnąć tylko w takim razie, gdyby można przyjąć, że chodzi o osobistość, sięgającą znaczeniem poza swą dzielnicę, na całą Polskę, a więc seniorów krakowskich, królów polskich lub przynajmniej chwilowych władców Wielkopolski.

Po tych uwagach ogólnych przechodzę do wyjaśnienia poszczególnych dotąd niezdeterminowanych zapisek.

1. Pod datą 21 lipca zapisano: *Co. Elizabeth ductricis.* W dwu pierwszych generacyach Piastów mazowieckich nie znamy księżny tego imienia; snadniej przypuścić, że dotyczy ona jakiejś księżny lub księżniczki wielkopolskiej. W linii wielkopolskiej było pięć Elżbiet; z tych cztery zmarły w zgoła innych dniach: Elżbieta, córka Mieszka Starego, żona Sobiesława II czeskiego i Konrada łużyckiego 2 grudnia (*IV. 5.*); Elżbieta, żona Przemysła I, 16 stycznia (*V. 1.*); Elżbieta Ryksa, córka Przemysła II, żona Wacława czeskiego i Rudolfa habsburskiego, 19 października (*V. 14.*); Elżbieta, córka Bolesława Pobożnego, żona Henryka V lignickiego i wrocławskiego, 28 września (*V. 11.*). Jeśli nie przypuścimy, że zapiska dotyczy jakiejś zgoła skądinąd nieznanej osoby, do czego nie ma koniecznego powodu, będziemy ją musieli odnieść do jedynej jeszcze, jaka pozostała, Elżbiety wielkopolskiej, t. j. pierwszej żony Mieszka Starego (*III. 17.*), której data dzienna zgonu nie jest skądinąd znaną. Takiej interpretacyi nie tylko nic się nie sprzeciwia, ale owszem popiera ją okoliczność, że w nekrologu jest zapiska o śmierci samego Mieszka.

2. Pod datą 15 marca zapisano: *Wirchoslaue ducisse.* Znamy tylko trzy księżne, wzgl. księżniczki Wierzchosławy w rodzie Piastów: pierwszą, żonę Bolesława Kędzierzawego (*III. 16.*), drugą, córkę Mieszka Starego, wydaną za Fryderyka I, ks. lotaryńskiego (*IV. 3.*) i trzecią, wnukę Mieszka przez syna Bolesława, mniszkę w klasztorze strzelnieńskim (*IV. 15.*). Tę ostatnią, jak mniemam, wyjąć należy z rachuby, ile że zmarła na Kujawach i dlatego nie mogła bliżej obchodzić klasztoru lubińskiego; nie ma też w lubińskim nekrologu zapiski o śmierci ani jej ojca Bolesława, ani jej matki Dobrosławy (*IV. 6.*). W końcu, prawdopodobną datą zgonu niniejszej Wierzchosławy jest dzień 2 stycznia. Jak mniemam, należy też wyłączyć Wierzchosławę Ludmiłłę, księżnę lotaryńską; była to wprawdzie córka Mieszka Starego, ale zmarła daleko na obczyźnie i nie ma w nekrologu zapisek o śmierci innych licznych córek Mieszka, wydanych za granicę i tamże zmarłych. Pozostaje zatem tylko Wierzchosława, żona Kędzierzawego i do niej też odnoszę wzmiankę niniejszą. Wprawdzie nie była to księżna wielkopolska, i dlatego wniosek ten wydać się może nieusprawiedliwionym; jeśli jednak zważymy, że widocznie Mieszko Stary w jakichś bliższych zostawał stosunkach z Wierzchosławą, skoro córkę z pierwszego jeszcze małżeństwa (z węgierką) nazwał jej imieniem; że następnie przez małżeństwo z Eudoksyą stosunek ten jeszcze bardziej się zacieśnił, ile że Eudoksya i Wierzchosława były sobie siostrami stryjecznemi (*III. 16. 17.*); że wreszcie Wierzchosława skutkiem owego bliskiego stosunku z dworem wielkopolskim

mogła też zasłużyć się jakimś darem na rzecz klasztoru lubińskiego, dojdziemy do wniosku, że wzmianka o niej w miejscowym nekrologu nie może budzić wątpliwości.

3. Pod datą 20 kwietnia zapisano: *Co. Odonis ducis pie memorie.* W linii mazowieckiej imię to nigdy nie zachodzi, dlatego słuszna niniejszego Odona szukać w linii wielkopolskiej, w której imię to, jak skądinąd wiemy, dwukrotnie było użytem. O Ottonie, synie Odona Mieszkowica, proboszczu kapituły magdeburskiej, nie można tu jednak myśleć, nie tylko dlatego, że zmarł na obczyźnie, ale i dlatego, że data jego śmierci, jak poprzednio okazaliśmy, przypada na czas między 16 sierpnia a 25 września (*IV. 13.*). Pozostaje zatem jeden tylko Odon, syn Mieszka Starego. W tekście (*IV. 1.*) odnieśliśmy do niego zapiskę Kalend. Krak. pod datą 15 maja: *Odo filius ducis obiit* (Mon. Pol. II. 921). Pomiędzy obu datami istnieje zatem niezgodność, a ponieważ oba źródła, niniejszy nekrolog i Kalend. Krak. zawierają daty autentyczne, przeto przyjąć trzeba, że każda z tych zapisek ma inną osobę na myśli. Możnaby wprawdzie przypuścić, że zapiska nekrologu dotyczy jakiegoś skądinąd nieznanego syna któregoś z Piastów wielkopolskich, wcześnie zmarłego; niemniej przeto sądzę, że przecież z największem prawdopodobieństwem należy ją odnieść do Odona Mieszkowica. Książę ten zmarł bowiem już jako panujący i dlatego prawdopodobniejszą jest rzeczą, że w nekrologu uczyniono wzmiankę o nim, aniżeli że ją uczyniono o jakimś w dzieciństwie lub chłopięcym wieku zmarłym innym księciu wielkopolskim. Powtóre forma, w jakiej w Kalend. Krak. podano zapiskę o Odonie *(filius ducis)* budzi również uzasadnione wątpliwości (na które poprzednio nie zważałem), czy zapiska mogłaby się odnosić do niego. Odon zmarł wprawdzie jeszcze za życia swego ojca i w tem znaczeniu mógłby być nazwany *filius ducis*, ale zmarł już jako samoistnie rządzący książę i dlatego raczej spodziewalibyśmy się określenia: *dux*. Jakąkolwiek zresztą przyjmiemy datę śmierci Odona, czy 20 kwietnia, czy 15 maja, dojdziemy do wniosku, zestawiając ją z datą roczną jego zgonu (1194 r.), że zmarł albo na kilkanaście dni przed śmiercią Kazimierza Sprawiedliwego (5 maja 1194 r.) albo w kilka dni po jego śmierci, a więc w czasie, w którym ojciec Odona, Mieszko Stary, rządów w Krakowie nie sprawował; dlatego trudnoby było wytłomaczyć powód, dla któregoby w kapitule krakowskiej uważano za potrzebne zapisać w miejscowym kalendarzu śmierć obcego księcia wielkopolskiego; nie ma zresztą w ogóle w kalendarzu tym zapisek o zgonie książąt wielkopolskich, nawet takich, którzy chwilowo rządy w Krakowie sprawowali, jak Włodzisława Laskonogiego (*IV. 8.*), albo nawet samego Mieszka Starego, który zmarł jako książę krakowski. Z tych wszystkich powodów, prostując wywód w tekście podany, uważam zapiskę Nekr. Lubiń. jako dotyczącą Odona Mieszkowica, a zapiskę Kalend. Krak. odnoszę do innej osoby.

Kogo właściwie ta ostatnia zapiska dotyczy, odgadnąć trudno. Zwracam uwagę na kilka okoliczności, które na tę sprawę nieco światła rzucić mogą, jakkolwiek nie pochlebiam sobie, iżbym zdołał pytanie rozwiązać w sposób choćby tylko prawdopodobny. W całym Kalend. Krak., w jego najstarszej części, znajdujemy trzy tylko zapiski, dotyczące synów książęcych, zmarłych młodo, za życia ojców, t. j. prócz niniejszej o Odonie, jeszcze dwie o dwu synach Kazimierza Sprawiedliwego, Kazimierzu i Bolesławie (*VI. 2. 3.*). Obie ostatnie określają wyraźnie ojcowstwo Sprawiedliwego: *Kazimirus filius Kazimiri ducis obiit* i *Boleslaus filius Kazimiri ducis obiit* (Mon. Pol. II. 915. 919); w zapisce o Odonie nie ma natomiast podanego ojca. Możnaby tę różnicę tłomaczyć w ten sposób, że śmierć Odona jest zdarzeniem wcześniejszem, aniżeli śmierć obu młodych Kazimierzowiców, i że pisarz właśnie dlatego uważał za potrzebne określić ich pochodzenie, ponieważ w Kalendarzu znalazł już inną zapiskę o synie innego poprzedniego księcia, t. j. Odonie, i w tym celu widział się zmuszonym odróżnić pochodzenie tamtych. Przypuszczenie odwrotne, t. j. iż naprzód zmarli dwaj Kazimierzowice, a później Odon, byłoby w każdym razie, ze względu na podniesione tu różnice stylu, trudniejszem do uzasadnienia. Ponieważ Kalend. Krak. zajmuje się tylko książętami krakowskimi, przeto wynikałoby stąd, że Odon był synem któregoś z książąt panujących w Krakowie przed Sprawiedliwym. Ponieważ zaś zapiski Kalendarza rozpoczynają się dopiero od Włodzisława Hermana, przeto za ojca Odona możnaby uważać albo tego ostatniego, albo Bolesława Krzywoustego, albo Włodzisława II, albo Bolesława Kędzierzawego, albo Mieszka Starego. Ojcowstwo Włodzisława Hermana wykluczyć należy z tego względu, że z pierwszej żony doczekał się niewątpliwie jednego tylko syna (Krzywoustego), a z drugiej według wyraźnego przekazu Galla tylko trzech córek (Mon. Pol. I. 429); ojcowstwo Mieszka Starego usuwam z tego względu, że miał innego syna Odona, zmarłego w innym czasie. Pozostaliby zatem tylko trzej środkowi, których możnaby uważać za ojców Odona. Tu już nie ma podstawy do pewniejszych wniosków. Może to Krzywoustego drugi syn z pierwszego małżeństwa, znany nam tylko bezimiennie (*III. 7.*); a może z drugiego, skądinąd nieznany brat licznych dzieci Salomei? Ale może też należy on do następnej dopiero generacyi? Imię niemieckie czyniłoby możliwem przypuszczenie, że się rodził z Agnieszki, żony Włodzisława II, jakkolwiek i ten wniosek nie jest koniecznym. W każdym razie, gdy ani uprawdopodobnić nie można, kto był jego ojcem, a nadto możliwą jest także rzeczą, że należał do (pominiętej w niniejszej pracy) linii Piastów śląskich, nie widziałem możności uwzględnienia go w tablicach. Może innym badaczom uda się to pytanie rozwiązać dokładniej.

4. Pod datą 11 maja zapisano: *Co. Salomee ductricis.* Odniesienie zapiski tej do którejkolwiek ze znanych nam księżen lub księżniczek tego imienia sprawia znaczne trudności. Nie dotyczy ona Salomei, żony Krzywoustego, o której jako o matce Mieszka Starego, mogłaby w nekrologu być uczynioną wzmianka, zmarła ona bowiem 27 lipca (*III. 2.*); nie dotyczy też córki Włodzisława Odonica, wydanej za Konrada I głogowskiego, która zmarła w kwietniu (*V. 4.*). Ażeby usunąć wszelkie wątpliwości, przytaczamy jeszcze księżne tego imienia z innych linij, choć nie ma jakiegokolwiek prawdopodobieństwa, iżby o nich w ogóle znaleść się tu mogła wzmianka; wszelako i one zmarły w innych czasach: Salomea, córka Leszka Białego, 10 listopada (*VI. 6.*), Salomea pomorska, żona Ziemomysła kujawskiego, 3 października (*VII. 2.*). Pozostaje jedyna tylko Salomea, córka Ziemowita I, klaryska skalska (*IX. 3.*), o której skądinąd nie wiemy, w jakim dniu zmarła; do niej tedy zapiska powyższa mogłaby być odniesioną. Wzgląd, że należy ona do tej generacyi Piastów mazowieckich, która w nekrologu jest uwzględnioną, mógłby za tem także przemawiać. Mimo to jednak nie sądzę, iżby zapiska dała się wytłomaczyć w ten sposób. Nekrolog nie uwzględnia bowiem żadnych kobiet z pośród Piastów mazowieckich, nawet w tych generacyach, do których należą wspomniani przezeń książęta. Co ważniejsza, określenie *ductrix*, przydane w zapisce do imienia Salomei, wskazuje, że mianą była na myśli księżna (zamężna lub wdowa) nie zaś księżniczka (panna). W nekrologu naszym określenie to dwa razy tylko jeszcze jest użyte,

a oznacza zawsze osoby zamężne (por. wyżej 1 i niżej 5). Z tego wynika, że zapiskę powyższą odnieść musimy do jakiejś skądinąd pod tem imieniem nieznanej nam księżny, z istoty zaś nekrologu wypływa, że będziemy jej musieli szukać pośród Piastów wielkopolskich. Z powodów co dopiero przytoczonych pamiętać winniśmy o tem, że nie możemy jej uważać za jakąś wcześnie, jako pannę, zmarłą księżniczkę, ale owszem za osobę już zamężną lub wdowę. Salomea owa mogła być zatem tylko: albo żoną któregoś z Piastów wielkopolskich, albo córką jednego z nich, wydaną za któregoś z książąt zagranicznych. Ponieważ nie znamy pod tem imieniem żadnej żony Piasta wielkopolskiego, ani (z wyjątkiem wspomnianej poprzednio Salomei głogowskiej) żadnej córki, wydanej za obcego księcia, a niepodobna przypuścić, iżby się o niej, jako dorosłej i poślubionej, żaden ślad życia nie zachował, przeto przyjąć trzeba, że pod tem imieniem kryje się jakaś skądinąd bezimiennie tylko znana księżna wielkopolska. Takich zaś księżen znamy tylko dwie: jednę, żonę Odona Mieszkowica, córkę Jarosława Ośmiomysła (*IV. 1.*) i drugą, córkę Mieszka Starego, żonę Racibora pomorskiego (*IV. 9.*). O pierwszej trudno przypuścić, iżby się mogła nazywać Salomeą, imię to bowiem na Rusi używanem nie było; pozostaje zatem tylko druga. Pojawienie się imienia Salomei, użytego dla jednej z córek Mieszka Starego, nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, owszem okoliczność ta popiera do pewnego stopnia nasz wniosek, skoro wiadomo, że tak nazywała się matka Mieszka. Ważniejszym byłby zarzut inny: skąd się w nekrologu wzięła wzmianka o Mieszkównie, poślubionej przez obcego księcia, skoro o innych córkach Mieszka, wydanych zagranicę, nekrolog żadnych wiadomości nie podaje. Na to odpowiedzieć jednak można, że niniejsza córka wydaną była na Pomorze, więc jeśli tam nawet do zgonu pozostała, wiadomość o tem zdarzeniu mogła się z najbliższego sąsiedztwa łatwo przedostać do Polski. Powtóre wiadomo, iż Racibor zmarł w bardzo młodym wieku, licząc lat co najwyżej dwadzieścia kilka; według wszelkiego prawdopodobieństwa przeżyła go jego żona, zaczem łatwo przypuścić, że po śmierci męża (1183 r.) wróciła do Wielkopolski na dwór ojca lub któregoś z braci. Z tego punktu widzenia najłatwiej też możnaby wytłomaczyć zapiskę, w nekrologu pod datą 18 maja zawartą, stwierdzającą śmierć jakiegoś księcia Racibora, a więc oczywiście pomorskiego, której jednak nie można odnieść do któregokolwiek ze znanych nam książąt pomorskich tego imienia, ile że Racibor Bogusławowic, mąż Mieszkówny, zmarł 14 stycznia, a Racibor Świętopełkowic 6 kwietnia. Może to jakiś wcześnie, w dzieciństwie zmarły jej syn z małżeństwa z Raciborem. W ten sposób wyjaśniłaby się przynajmniej racya tej jedynej w naszym nekrologu zapiski o księciu pomorskim.

5. Pod datą 19 lutego zapisano *Lucie ductricis*. W całym rodzie Piastów, od początku aż do końca jego istnienia, znamy tylko jednę księżnę tego imienia, żonę Włodzisława Laskonogiego (*IV. 8.*), a ponieważ nekrolog nasz głównie osobami z linii Piastów wielkopolskich się zajmuje, przeto nic nie stoi na przeszkodzie, owszem, wszystko za tem przemawia, ażeby zapiskę niniejszą do tej właśnie Łucyi odnieść. W szczególności nie można także przypuścić, iżby to była jakaś skądinąd nam nieznana córka któregoś z Piastów, zmarła jako panna; określenie *ductrix* wskazuje bowiem wyraźnie na kobietę zamężną (por. wyżej 1. 4.).

6. Pod datą 4 czerwca, a drugi raz pod datą 5 czerwca zapisano wiadomość o śmierci księcia Włodzisława. Uważając obie zapiski jako dotyczące dwu różnych osób, nie możemy wątpić, że jedna z nich odnosi się do Włodzisława Odonica, księcia miejscowego, dobrodzieja duchowieństwa. o którego dacie dziennej zgonu nie znajdujemy gdzieindziej wiarogodnego przekazu (*IV. 12.*). Kogo miałaby oznaczać zapiska druga, niewiadomo; jedyny bowiem jeszcze Piast wielkopolski tego imienia, Laskonogi, zmarł 3 listopada (*IV. 8.*). Ponieważ także i w pierwszych dwu generacyach Piastów mazowieckich (jak zresztą i w kilku jeszcze dalszych) imię to nie zachodzi, przeto należałoby chyba przypuścić, że miany tu jest na myśli jakiś za młodu zmarły książę, o którym skądinąd nie mamy wiadomości. Nie sądzę jednak, iżby istniała konieczna potrzeba uciekać się do takiego przypuszczenia, tem bardziej, że dziwnym trzebaby nazwać zbieg okoliczności, ażeby obaj książęta tego samego imienia w tym samym (prawie) dniu zmarli. Wolę raczej przyjąć, że kopista, który sporządzał odpis naszego nekrologu, popełnił (łatwą do wytłomaczenia) omyłkę, podawszy przez zapomnienie tę samę zapiskę pod dwiema sąsiadującemi datami. Tak rzecz rozumiejąc, należałoby jeszcze tylko stwierdzić, która z obu dat jest prawdziwą. Pytania tego z całą pewnością rozwiązać nie można; wszakże prawdopodobniejszem wydaje mi się przypuszczenie, że zapiska nekrologu pierwotnego nosiła datę 5 czerwca. W odpisie czytamy bowiem pod datą 4 czerwca: *Co. Wladislai ducis*, a pod datą 5 czerwca: *Co. Wladislaui ducis pie memorie;* ostatnia zapiska jest pełniejszą; snadniej tedy przyjąć, że omyłką jest zapiska krótsza t. j. przez częściowe odpisanie zapiski właściwej a dłuższej powstała, aniżeli, iż rzecz miała się odwrotnie.

7. Pod datą 7 stycznia zapisano: *Co. Mesconis ducis pie momorie.* Do któregokolwiek ze znanych nam skądinąd Mieszków, o których nekrolog niniejszy mógłby wspominać, zapiska ta, ze względu na datę, odnieść się nie da. Nie pozostaje zatem nic innego, jak tylko przypuścić, że jest to jakiś, zapewne młodo zmarły Piast wielkopolski, o którym z powodu wczesnej śmierci nie mamy innych wiadomości; chodziłoby tylko o wyjaśnienie pytania, kto był jego ojcem. Na pewne rzecz ta rozstrzygnąć się nie da; wszakże można się pokusić o rozwiązanie jej, przedstawiające przynajmniej pewne znamiona prawdopodobieństwa. Ojcowstwo Mieszka Starego wykluczyć tu należy z tego powodu, że miał on innego syna tego imienia, zmarłego w innym czasie (*IV. 7.*); ojcowstwo Włodzisława Laskonogiego z tego powodu, że o ile wiadomo, małżeństwo jego było bezpłodnem, a gdyby był w ogóle doczekał się jakiegokolwiek syna, naówczas źródła, dość szczegółowo zajmujące się jego losami, byłyby szczegół ten zapewne zaznaczyły. Odon, jak wszystko na to wskazuje, ożenił się na krótko przed śmiercią (*IV. 1.*); jeżeliby Mieszko był jego synem, natenczas żyjąc chociażby tylko kilka lat, przeżyłby przypuszczalnie ojca; wobec tego zupełne o nim milczenie źródeł, a zwłaszcza Kron. Wielk., która z osobna opowiada o opiekuńczych rządach po śmierci Odona (Mon. Pol. II. 553. 554) byłoby zastanawiającem, i trzebaby przyjąć chyba, że Mieszko jeszcze za życia ojca jako kilkuletnie dziecię umarł. O Przemyśle I podają źródła, że umierając zostawił tylko córki, i że dopiero po jego śmierci narodził się jedyny syn jego (Przemysł II); sadzę, że gdyby Przemysł I miał był innego syna, choćby jeszcze za życia ojca zmarłego, źródła te byłyby coś o tem napomknęły. Z tego samego powodu nie można też przyjąć, iżby Mieszko był synem Bolesława Pobożnego, albowiem Kron. Wielk., podając dokładne wiadomości o jego potomstwie (Mon. Pol. II. 582), wymienia tylko trzy córki, żadnego syna; a trzeba dodać, że wyliczenie to nie dotyczy dzieci pozostałych po Bolesławie, lecz w ogóle dzieci, które mu urodziła jego żona. W końcu i ojcowstwo Przemysła II wykluczyć należy, liczne bowiem źródła, które się kwestyą sukcesyi po nim zajmują, znają zawsze tylko jedyną

jego córkę Ryksę-Elżbietę (*V. 14.*), a nie można wątpić, iż gdyby nawet jego syn zmarł w młodym wieku, przed ojcem, byłyby przynajmniej okolicznościowo o jego istnieniu wspomniały. Po tych wyjaśnieniach, z wszystkich Piastów wielkopolskich pozostaje już jedyny tylko Włodzisław Odonic, którego z największem prawdopodobieństwem można uważać za ojca tego Mieszka.

8. Pod datą 6 sierpnia zapisano: *Co. Cundradi ducis, qui dedit tabulam.* Zapiska nie może dotyczyć ani Konrada I, ani Konrada II mazowieckich, z których pierwszy zmarł 31 sierpnia (*VI. 5.*) a drugi 23 czerwca (*IX. 1.*). Należałoby się tedy uciec, podobnie jak w poprzednim wypadku, do przypuszczenia, że chodzi tu o księcia skądinąd nieznanego, a więc widocznie wcześnie zmarłego; ze względu na imię należałoby go szukać przedewszystkiem pośród Piastów mazowieckich, a więc uważać n. p. za syna Bolesława II. Wszakże w tym wypadku ani to przypuszczenie, ani inne, jeszcze mniej prawdopodobne, iż jest to syn któregoś z Piastów wielkopolskich, nie dałoby się utrzymać. Z faktu w zapisce przywiedzionego, iż ów Konrad darował obraz klasztorowi, wynika bowiem niewątpliwie, że był to książę dorosły, widocznie samodzielny, o takim zaś nie można przypuścić, iżby skądinąd nie był znany. Dodatek o darowanym obrazie prowadzi nas jednak na trop, gdzie owego Konrada szukać należy. Jest rzeczą uderzającą, że tego rodzaju dodatek zawiera tylko ta jedna i jedyna zapiska; co do innych książąt nie podano nigdzie, czem się zasłużyli klasztorowi, mimo że niewątpliwie świadczyli mu różne dobrodziejstwa. Okoliczność ta nasuwa wniosek, że ów Konrad nie był księciem miejscowym, ale obcym, zasłużonym jednak wobec klasztoru darem owego obrazu. Ażeby ów dar rozumnie wytłomaczyć, musimy jednak przyjąć, że w jakikolwiek sposób ów obcy książę wszedł w bliższy stosunek z klasztorem; tu zaś jako najprostsze tłomaczenie nasunie się nam: małżeństwo jego z którąś z księżniczek wielkopolskich. Znamy dwie księżniczki wielkopolskie, wydane za książąt tego imienia: Konstancyą, córkę Przemysła I, żonę Konrada I brandenburskiego (*V. 6.*) i Salomeę, córkę Włodzisława Odonica, żonę Konrada I, księcia głogowskiego (*V. 4.*). Są ważne powody, dla których przypuszczam, że zapiska dotyczy tego ostatniego. Źródła wielkopolskie mają kilka dokładnych i ciekawych wiadomości z życia Konrada głogowskiego (Mon. Pol. II. 573. 578. 579), w czem dowód, że w istocie losami jego w Wielkopolsce się zajmowano; z Kron. Wielk. (ibid. II. 570) wiadomo też, że Konrad w r. 1252 przybył do Poznania, gdzie otrzymał od Przemysła I pasowanie rycerskie. W tymto czasie mógł, jeżeli nie ofiarować dar, to przynajmniej zawiązać bliższe stosunki z klasztorem lubińskim. W Nekr. Klar. Wrocł. (por. str. 237 uw. 8 i Grotefend, Stammtafeln I. 30) zapisaną też jest śmierć Konrada pod datą miesiąca sierpnia; data naszego nekrologu przypada na ten okres najdokładniej.

Krótko już możemy się sprawić z drugą grupę zapisek nekrologu rękopiśmiennego, t. j. z zapiskami późniejszemi. Rozumiem tu nie te zapiski, które do pierwotnego odpisu z początku XV wieku dodawane były później, współcześnie z odnośnymi wypadkami, ale te, które dodane zostały później, a dotyczyły wypadków wcześniejszych, zdarzonych jeszcze przed dokonaniem pierwotnego odpisu. Innemi słowy chodzi tu o wyjaśnienie pytania, czy tego rodzaju zapiski późniejsze, podające daty o Piastach, mogą być uważane za wiarogodne, a więc pochodzące z jakichś wcześniejszych, dobrze poinformowanych źródeł, czy też są to tylko dowolne dodatki późniejszego kompilatora. I tutaj porównanie red. I. z red. II. prowadzi do ciekawych rezultatów. W red. II. tego rodzaju zapiski późniejsze znajdują się: 1) rozrzucone sporadycznie pod rozmaitemi datami diennemi całego roku obok zapisek zawartych w części starszej; 2) w części nekrologu, obejmującej czas od 27 sierpnia do 20 grudnia, która jest wyłącznie dodatkiem późniejszym, ile że starsza część z tego czasu się zatraciła. Wykazaliśmy (str. 86 uw. 1), że obie grupy nie zawierają dat autentycznych. W red. I. grupy 1 zapisek późniejszych nie ma wcale; jest tylko grupa 2. t. j. kilka zapisek o Piastach, zaciągniętych ręką XVII w. do zeszytu, zastępującego brakującą część nekrologu pierwotnego z czasu od 27 sierpnia do 20 grudnia; ale podane tu zapiski różnią się zupełnie od grupy 2 red. II. Obie redakcye mają tu jednę tylko zapiskę wspólną pod datą 3 października: *Dominae Elizabeth ducissae, uxoris Mesiconis, quae dedit villam Zlup in via Posnaniensi cum hominibus et decimis* (w red. II. nieco odmienny tekst); zresztą wszystkie inne zapiski dotyczą innych osób i stoją pod innemi datami. Mianowicie spotykamy tu w red. I. następujące zapiski: 28 sierpnia: *Ducis Boleslai cum uxore;* 29 sierpnia: *Wladislai ducis cum uxore;* 28 września: *Casimiri primi regis Poloniae, qui ex Cluniaco monasterio assumptus obiit 1058, regnavit annos 18;* 30 września: *Boleslaui filii Wladislai ducis;* 25 października: *Boleslai ducis, Mesiconis ducis, Primisli;* 26 października: *Odonis ducis cum uxore et filiis.* Co do kilku zapisek nie podobna nawet określić, jacy książęta byli miani na myśli; inne, które bliżej zdeterminować możemy, podają daty błędne. Kazimierz I Odnowiciel zmarł (najprawdopodobniej) 28 listopada (*II. 11.*); Bolesław, syn księcia Włodzisława, to zapewne Bolesław Pobożny; zmarł on 13 kwietnia (*V. 2.*); Przemysł I zmarł 4 czerwca, Przemysł II 8 lutego (*V. 1. 10.*), żaden 25 października; Odon zmarł 20 kwietnia (por. wyżej 3). Zapiski te podają zatem zgoła dowolnie obrane daty kommemoracyi, i nie mają dla badań historycznych żadnego znaczenia. Niezgodność zapisek późniejszych w obu redakcyach świadczy, że powstawały one zupełnie niezależnie od siebie. Tylko zapiska o Elżbiecie żonie Mieszka Starego zdaje się polegać na wspólnem źródle, ma bowiem w obu redakcyach tę samę datę; nie sądzę jednak, iżby i to źródło zasługiwało na wiarę, wobec wywodu poprzednio przeprowadzonego (por. wyżej 1), z którego się okazuje, że śmierć jej odnieść należy do 21 lipca.

II.

Uprzejmości dra Kętrzyńskiego zawdzięczam też możność korzystania z innego rękopisu pochodzenia lubińskiego, znajdującego się dziś w Bibl. cesar. w Petersburgu pod sygnaturą Latin. Otd. IV. nr. 19. Rękopis ten, zawierający Kronikę Kadłubka, Kronikę wielkopolską i Kronikę Czarnkowskiego, pochodzi z XV w. i był według wszelkiego prawdopodobieństwa własnością Jana z Dąbrówki, który na nim własnoręcznie dopisywał swój komentarz (spostrzeżenie dra Kętrzyńskiego). Zawiera on trzy genealogie książąt i królów polskich. Jedna (znaczę ją Geneal. Lubiń. I.) mieści się na odwrotnej stronie kartki tytułowej i obejmuje książąt polskich, począwszy od bajecznych Chościska i Piasta, doprowadza zaś linię śląską aż do dzieci Henryka II wrocławskiego, linię wielkopolską aż do Przemysła I i Bolesława Pobożnego, linię małopolską aż do jej wygaśnięcia

z Bolesławem Wstydliwym, linię kujawską aż do Kazimierza W., linię mazowiecką aż do synów Bolesława II, t. j. Ziemowita II i Trojdena I. Druga mieści się na kartach 29r—33r.; obejmuje rodowód książąt polskich od Kraka i sięga w linii śląskiej aż do prawnuków Mieszka I raciborskiego i wnuków Henryka II wrocławskiego, w linii małopolskiej i kujawskiej aż do ich wygaśnięcia. w linii mazowieckiej aż do dzieci Bolesława IV i Włodzisława I; linia wielkopolska pominięta. Trzecia genealogia znajduje się bezpośrednio po tej drugiej, na kartach 33v—34v (znaczę ją Geneal. Lubiń. II). Podobna do poprzedniej, wszakże co do układu i stylu po części różna, zawiera nadto linię wielkopolską. Z rękopisu niniejszego ogłosił już Bielowski genealogią środkową p. t. Rodowód książąt polskich w Mon. Pol. III. 280 i n., w przedruku niezupełnie wiernym, jak miałem sposobność stwierdzić; pierwszą i trzecią (t. j. Geneal. Lubiń. I i II) pominął natomiast zupełnie. W tekście pracy niniejszej nie miałem możności korzystać z obu tych genealogij; tutaj, w uzupełnieniach, podaję z nich niektóre szczegóły, wszakże tylko ciekawsze i ważniejsze, pomijając wszystko to, co inne źródła wielokrotnie stwierdzają.



II. Uzupełnienia i Sprostowania.



I. 2. **Mieszka I żona Oda.** Także Stasiński, De rationib. inter Polon. et imp. Rom.-Germ. 71 uw. 19 przyjmuje, że ślub Mieszka z Odą nastąpił r. 984 lub 985. Mniemanie to, z przyczyn w tekście przytoczonych, utrzymać się nie da.

I. 5. **Prokuj.** W tekście przytoczyłem szereg powodów, przemawiających za tem, że Gyula młodszy, książę siedmiogrodzki, a wspomniany przez Thietmara Prokuj nie są osobami identycznemi, jak przyjmują wszyscy historycy. Najpoważniejszym argumentem, któryby na poparcie ich mniemania dał się przytoczyć, jest podana tamże wiadomość Cedrena, jakoby wyraz γυλᾶς nie był imieniem własnem, ale pospolitem, i oznaczał tyle co księcia lub wojewodę; na tej też podstawie przyjmują oni, że imię tego księcia brzmiało Prokuj, a Gylas (Gyula) jest tylko oznaczeniem jego godności. Bliższe rozpatrzenie rzeczy umacnia mnie w przekonaniu, że zapatrywanie to jest błędnem. Współczesny Rocz. Hildesh. (przytoczony w tekście) nazywa go *rex Iulus*, przez co wskazuje niewątpliwie, że wyraz *Iulus* uważał za imię własne, nie za nazwę godności, dla której określenia użył osobnego wyrazu *rex;* skoro zaś rocznik ten, i to współczesny, miał w ogóle wiadomości o osobie tego księcia i wypadkach z jego życia, to trudno przypuścić u niego tak dalece idącą nieznajomość rzeczy, iżby imię pospolite zamienił na imię własne; i słusznie zapytać można, dlaczego nie przytoczył go pod właściwem jego imieniem: Prokuj, gdyby ów książę imię to był nosił. Wszystkie źródła węgierskie (podane w tekście), licząc też najdawniejsze, znają go również tylko pod imieniem Gyuli; i co do nich należałoby w takim razie przyjąć, że nazwę godności zamieniły nieopatrznie na imię, co już byłoby rzeczą najmniej prawdopodobną. W Węgrzech już w dokumentach z XI wieku występują osoby, noszące imię Gyulów; znamy palatynów z owego czasu, którzy się tak nazywali (por. Wertner, Ungarns Palatine u. Bane im Zeitalter d. Arpaden, Ungar. Revue 1894, zesz. 3). i w ogóle już wtedy, a tem bardziej później, imię to jest tu bardzo rozpowszechnionem (por. Czinár, Index do Fejéra Cod. dipl. Hung. 179.). U tych osób imię to z pewnością nie powstało z przekształcenia nazwy godności, której nie piastowały; nie ma tedy podstawy do przypuszczenia, jakoby się to stało tylko co do Gyulów siedmiogrodzkich. Podobieństwo nazwy γυλᾶς i imienia Gyula jest zatem tylko przypadkowem i jest rzeczą mylną i niekrytyczną, jeśli się jednę formę wyprowadza z drugiej lub w ogóle jakiegoś związku pomiędzy niemi dopatruje. Skoro tedy Gyula jest imieniem osobowem w ścisłem tego słowa znaczeniu, to nie można przypuścić, iżby ta sama osoba nosiła także imię Prokuj, nie mówiąc już o tem, na co w tekście zwróciłem uwagę, że Prokuj jest imieniem słowiańskiem, którego używanie przez księcia siedmiogrodzkiego nie dałoby się wytłomaczyć. Wobec tych uwag odpada jedyny argument, jaki mógł jeszcze przemawiać za identycznością Gyuli i Prokuja.

I. 6. **Adelajda Biała Knegini.** Prócz dowodów, podanych w tekście, że ona, a nie Sarolta była matką św. Stefana, przytaczam jeszcze ustęp z Rocz. Kamien. (Mon. Pol. II. 778), w którym Bolesław Chrobry nazwany jest *consobrinus regis Ungarie* (Stefana). *Consobrinus* znaczy brata stryjecznego lub ciotecznego (Du Cange, Glossar. wyd. Favre II. 519); z czego wynika, że matką Stefana była siostra Bolesławowego ojca, Mieszka I. — **Tejże mąż Gejza.** O wiele dokładniejsze, niż podałem w tekście, zestawienie form imienia tego księcia, pod któremi w źródłach jest wspominany, znajduje się u Wertnera, Az Arpádok családi története 24. Przyjęta przez tegoż autora data urodzin Gejzy 948/9 r. nie ma dostatecznego poparcia źródłowego.

I. 8. **Bolesław I Chrobry Wielki.** Zestawiając książąt polskich z czasu przed r. 1125, noszących imię Bolesław, pominąłem przez omyłkę Bolesława, syna Mieszka II, zmarłego przed r. 1038 (*II. 10.*). Ponieważ mało jest prawdopodobną rzeczą, iżby Nekr. Luneb. zajmował się tym ostatnim księciem, który w Polsce bardzo krótko tylko panował, i żadnej wybitniejszej roli w historyi nie odegrał, a w szczególności też, o ile wiadomo, w żadnym bliższym, czy to przyjaznym czy nieprzyjaznym stosunku do Niemiec nie zostawał, przeto zapiski rzeczonego nekrologu nie można, z największem prawdopodobieństwem, odnosić do niego; zaczem też wywód, w tekście podany, że zapiska ta dotyczy Bolesława Chrobrego, może być w całości utrzymany.

II. 9 a. [N. N.] Także najnowsze opracowanie genealogii Arpadów (Wertner, Az Arpádok családi története 58. 61) przyjmuje, zgodnie z wywodami w tekście podanymi, że Emeryk urodził się r. 1007, a ożenił r. 1026 i że żoną jego nie była Piastówna; autor nie zna jednak źródeł, które o małżeństwie Emeryka z Piastówną wspominają.

II. 12. N. N. Wertner, Az Arpád. csal. tört. 142. 143 przyjmuje, że niniejsza córka Mieszka II, którą bezpodstawnie mieni Ryksą, podobnie jak dawniejsi historycy, była starszą od Kazimierza Odnowiciela, i dlatego wyznacza jej jako datę urodzin rok 1015. Mniemanie to nie ma jakiegokolwiek, choćby tylko pośredniego poparcia w źródłach. Jako datę urodzin najstarszego jej syna Gejzy przyjmuje (142) r. 1040, co w każdym razie przemawia bardziej za ustaloną przez nas początkową granicą daty jej zaślubin z Belą r. 1039, aniżeli za przyjętą przezeń, za przewodem dawniejszych historyków, datą 1033 r.; wynikałoby stąd bowiem, że małżeństwo to, dosyć zresztą płodne (znamy siedmioro pochodzących z niego dzieci), przez pierwsze sześć lat trwania było bezpłodnem. Swoją drogą data urodzin Gejzy 1040 r. nie jest całkiem pewną (może też być nieco późniejszą); dlatego i końcowej granicy czasu (1042 r.), jak ją w tekście ustaliłem, w ciągu którego małżeństwo niniejszej Mieszkówny z Belą I mogło przyjść do skutku, nie widzę powodu zmieniać.

II. 15. **Włodzisława Hermana żona Judyta Marya.** W tekście okazałem, że imię Zofia, które jej nadają kroniki węgierskie, nie odpowiada rzeczywistości; dowód opierał się na współczesnych zapiskach kronikarzów niemieckich, nazywających ją stale Judytą, którym trzeba dać pierwszeństwo przed późniejszemi kronikami węgierskiemi. Obecnie mogę przytoczyć jeszcze pominięte poprzednio świadectwo dokumentowe, które zatem żadnej już pod tym względem nie może pozostawiać wątpliwości; jest niem list papieża Grzegorza VII z r. 1075 (Fejér, Cod. dipl. Hung. I. 425), wystosowany do niej, jako podówczas królowej węgierskiej (żony Salomona), pod adresem Judyty (nie Zofii). Trafnie daje jej też imię Judyty Wertner, Az Arpádok családi története 130 i w osobnej rozprawce: Judith v. Franken, Königin v. Ung. (odb. z berlińskiego Herolda); mylnie jednak twierdzi, jakoby Ebo nazywał ją Zofią; jak okazałem w tekście, u Ebona nazywa się ona właśnie Judytą. Wertner wykazał także, iż podanie Kezy, jakoby Judyta przed poślubieniem Salomona narzeczoną była synowi króla francuzkiego, utrzymać się nie da, i że wynikło ono z nieporozumienia. Jako datę ślubu Judyty z Włodzisławem Hermanem przyjmuje Wertner rok 1088, podobnie jak i ja przyjąłem w tekście. Idąc za Ebonem, twierdzi on, że Judyta zmarła jeszcze za życia Włodzisława; w tekście okazałem, że jakkolwiek nie ma dowodów, iżby go przeżyła, to jednak sama wiadomość Ebona pod tym względem nie jest dostatecznie wiarogodną, i dlatego kwestyą, czy Judyta przeżyła czy też nie przeżyła swego drugiego męża, należy zostawić w zawieszeniu.

II. 19. **Mieszka żona N. N.** Twierdzenie (mylne), iż była córką kniazia Michała Świętopełka (?), znajduje się u Lelewela, Pol. wiek. śred. III tabl. gen.

III. 2. **Bolesław III Krzywousty.** W wyliczeniu nazwisk książąt krakowskich, o których wspomina najstarsza część Kalend. Krak., opuściłem imię Mieszka I, ks. raciborsko-opolskiego, który chwilowo w Krakowie panował (por. Balzer, Walka o tron krak. w latach 1202 i 1210/11, 32 i n.), a także mylnie podałem, jakoby w tymże Kalend. znajdowała się zapiska o śmierci Odona, syna Mieszka III; zapiska ta dotyczy innego Piasta (por. Dodat. I. 3 i Uzup. do *IV. 1.*). Uzupełnienia te nie zmieniają zresztą w niczem ogólnego wyniku przeprowadzonych w tekście dochodzeń, iż zapiska z 30 października, zawarta w Kalend. Krak., dotyczy Bolesława Krzywoustego. Obecnie także i Wojciechowski, O Piaście i piaście 11 przyjmuje za Kozmą mylnie rok 1084 jako datę urodzin Bolesława.

III. 6. [**Włodzisława II żona Krystyna**]. Omawiając w tekście ustęp Winc. Pras.: *Eodem anno* (1155) *W[ladislaus] dux... filiam marchionis Alberti de Saxonia... sibi iungit matrimonio,* wyraziłem przypuszczenie, iż dotyczyć on może małżeństwa Włodzisława II czeskiego, w związku z czem przyjąłem, że poślubiona przez niego r. 1153 Judyta turyngska wnet po ślubie (n. p. r. 1153 lub 1154) zmarła. Przypuszczenie to jest błędnem. Jeszcze bowiem w jednym dokumencie z r. 1158, dwu z r. 1165 i trzech z r. 1169 (Erben, Reg. Bohem. I. nr. 318. 327. 329. 330. add. nr. 4. 5) występuje Judyta, żona Włodzisława II czeskiego, jako żyjąca. Pochodzenie jej nie jest tu wprawdzie nigdzie określone, tak że możnaby jeszcze przypuścić, iż jest to córka Albrechta Niedźwiedzia, co do której przypadek zdarzył, iż nosiła to samo imię, co i poprzednia żona Włodzisława, Judyta turyngska; przyznaję jednak, iż przypuszczenie takie byłoby dość nieprawdopodobnem, trzebaby bowiem przyjąć szczególny zbieg okoliczności, iżby obie żony Włodzisława były równoimienne. Wszystko przemawia tedy za tem, iż wiadomość o zaślubinach z córką Albrechta Niedźwiedzia, podana przez Winc. Pras. pod r. 1155, nie dotyczy Włodzisława II czeskiego. Wobec tego należy się przychylić albo do zaznaczonego w tekście zapatrywania Cohna, iż brzmienie zapiski Winc. Pras. nie jest poprawnem, a mianowicie, że zamiast *sibi* winno tu stać: *fratri* lub *Tipoldo,* albo też, co nawet jest bardziej naturalnem, iż *Wladislaus* jest tylko podmiotem pierwszego zdania (*in maximam recipitur graciam*), a podmiot drugiego zdania (może: *Tipoldus... sibi iungit matrimonio*) został przez omyłkę opuszczony. Jakkolwiekbądź rzecz tłomaczyć będziemy, nie ma powodu do odrzucenia ostatecznego wyniku wywodów moich w tekście, które okazują, że zapiska Winc. Pras., o zaślubinach odbytych r. 1155, nie może dotyczyć Włodzisława II polskiego.

III. 9. **Adelajda.** Rymowana kronika Babenbergów Enenkela (zwanego także Enikelem), pod nazwą Fürstenbuch, zawierająca pierwszą wiadomość o małżeństwie księżniczki polskiej z Albrechtem (rzekomo Lekkomyślnym), wydaną jest w całości u Raucha, Script. rer. Austr. I. 233—380. Osobną pracę o tym autorze ogłosił Schatzmayr, De Iansio Enikel eiusque libro qui inscribitur Fürstenbuch von Oesterreich u. Steyrland w Zeitschr. f. oesterr. Gymn. XX. 419 i n., a o przydanej do tej pracy topografii Austryi i Styryi Lampel, Die Einleitung zu Jans Enenkels Fürstenbuch 1883. Obaj autorowie kładą nacisk na fantazyjne zabarwienie opowieści Enenkela, podnoszą jednak, że po odrzuceniu dodatków poetyckich, szczegóły przezeń przekazane mają wielką wagę dla ówczesnej historyi Austryi, który to pogląd zgadza się zupełnie z interpretacyą wiadomości jego o małżeństwie Piastówny z jednym z Babenbergów, jak ją podałem w tekście.

III. 11. **Ryksa.** Saxo Gramm. w ustępie, który przytoczyłem w tekście, opowiadającym o zaślubinach niniejszej córki Krzywoustego z Magnusem, podaje także (str. 421), iż na uroczystości ślubnej obecnym był Knut Laward. Ponieważ ten ostatni już d. 6 stycznia 1131 r. zginął z ręki Magnusa (ibid. 428), przeto wynika stąd, że data zaślubin przypadać może

co najpóźniej na rok 1130, jak to zresztą, na podstawie innych danych, przyjąłem w tekście. Wedekind II. 45 odnosi zaślubiny Ryksy z Swerkerem do r. 1153, na co jednak nie ma źródłowego poparcia. Historya Szwecyi Olafa Dalina II. 79, o której mogłem tylko pośrednią zasiągnąć wiadomość, wyd. 1756 r., podaje, jakoby Ryksa zmarła r. 1164, o czem jednak również żadne źródło nie wspomina. Wedekind II. 42, a za nim Wertner, Boris u. Rostislav 14 uw. 3 identyfikują niniejszą Ryksę z rzekomą Świętosławą, córką Krzywoustego z pierwszego małżeństwa; że błędnie, wynika z tego, co przytoczyłem w tekście o samej Ryksie, tudzież o jej starszej przyrodniej siostrze niewiadomego imienia, żonie Wsewołoda Dawidowica, ks. muromskiego (*III. 8.*). Niemniej też bezpodstawnem jest zapatrywanie Wedekinda, jakoby ów książę ruski, który był drugim mężem Ryksy, nazwany Włodzimierzem, panował w Haliczu. Mylność tego przypuszczenia okazałem w tekście. Przeciw niemu oświadcza się także Wertner, Boris u. Rostislaw 19 i n.

III. 16. **Bolesława IV Kędzierzawego żona Wierzchosława.** Do niej odnoszę zapiskę Nekr. Lubiń. rękop. pod datą 15 marca. Por. Dodat. I. 2.

III. 17. **Mieszka III Starego żona Elżbieta.** Do niej odnoszę zapiskę Nekr. Lubiń. rękop. pod datą 21 lipca. Por. Dodat. I. 1. Że zapiska Nekr. Lubiń. druk. (Mon. Pol. V. 642), podająca śmierć Elżbiety pod dniem 3 października, nie zasługuje na wiarę, okazałem w tekście. Długosz, Hist. Pol. II. 39 uważa ją (pod imieniem Gertrudy) za drugą żonę Mieszka, jak wynika z tego, co przedstawiłem w tekście, niewątpliwie błędnie. Wertner, Az Arpádok csal. tört. 303. 304, polegając zupełnie na Długoszu, a raczej na zależnym odeń Kromerze (przyjmuje tedy, że się nazywała Gertrudą, że była córką Beli II, że była drugą żoną Mieszka), odnosi jej zgon do r. 1156, co zdaje się być omyłką zamiast Długoszowej (mylnej) daty 1157 r. — **Tegoż żona Eudoksya.** Zaznaczony w tekście szczegół, jakoby Długosz, Hist. Pol. II. 37 nie określił daty ślubu Mieszka III z Eudoksyą, należy sprostować o tyle, że data ta jest dokładnie podaną: 1151 r., skąd wynika, że Długosz uważał ją za pierwszą żonę Mieszka. Data ta przypada na ustalony w tekście okres czasu 1151—1154 r., do którego odnieść należy zaślubiny Eudoksyi; nie ma jednak pewności, czy jest wiarogodną; owszem, można ją tu uważać za prostą kombinacyą, jak cały szereg innych szczegółów, przez tego kronikarza podanych.

III. 20. **Judyta.** Że Borys był żonaty z krewną cesarza bizantyńskiego, stwierdza także Otton Fryzyng. (Mon. Germ. SS. XX. 259); ślub odbył się jeszcze przed przybyciem Borysa do Polski: *Proinde in Greciam transiens consanguineam sibi imperatoris Kaloiohannis copulavit, ac post Poluniam ingrediens ducem terre illius ad voluntatem suam inclinavit.* Małżeństwo to istniało zatem już w każdym razie przed r. 1132, w którym Borys co najpóźniej przebywa w Polsce. a ponieważ, jak okazaliśmy w tekście, trwało jeszcze r. 1147, przeto wynika stąd, że wiadomość roczników polskich o układzie małżeńskim między jedną z córek Krzywoustego a królewicem węgierskim r. 1136 żadną miarą do niego odniesioną być nie może. Że Borys miał syna Kolomana, stwierdzają nie tylko Thwrocz, ale i wcześniejsze źródła (bizantyńskie), tak Kinammos 247. 312 i Niketas Chroniata wyd. w Bonn 183. Szczegółowo sprawą rzekomego małżeństwa Borysa z córką Krzywoustego zajmuje się Wertner, Az Arpádok csal. tört. 257 i n., tudzież w osobnej rozprawie: Boris und Rostislav, Beitrag z. Gesch. d. russ.-poln.-ungar. Beziehungen, Berlin 1889. Autor, lubo na innej podstawie (głównie na zasadzie wzmianek późniejszych kronikarzów), dochodzi do wyniku zgodnego z mojem zapatrywaniem, że Borys nie był zięciem Krzywoustego. Tamże wypowiedziane także trafne zapatrywanie, że Koloman, Borysa syn, urodził się z matki Greczynki, nie zaś Piastówny. Jako datę śmierci Judyty przyjąłem w tekście rok 1171. Twierdzenie to wymaga sprostowania. Oparło się ono na wywodach Cohna, Stammtafeln uw. do tabl. 73, który przytoczył kilka argumentów, przemawiających za tem, że Albrecht II jest synem Ottona I z drugiej jego żony Adelajdy. Ponieważ w chwili pisania odnośnego ustępu znany mi był dokument z r. 1186 jako najwcześniejszy, w którym Albrecht świadkuje, przeto dając mu naówczas lat przynajmniej 14 (a więc urodzony co najpóźniej r. 1172), przyjąłem, w związku z zapatrywaniem Cohna, iż Adelajda poślubioną została przez Ottona I już co najpóźniej r. 1171 lub 1172, skąd wynikło, że Judyta, występująca jako żyjąca jeszcze r. 1170, umrzeć musiała r. 1171. Tymczasem u Heinemanna, Cod. dipl. Anhalt. V. 297 znajduje się inny dokument z 1 stycznia 1177 r., na którym również świadkuje Albrecht. Urodził się tedy co najpóźniej r. 1162, może być zatem uważany tylko za syna Judyty, żadną miarą zaś Adelajdy. Data urodzin Albrechta nie stanowi tedy żadnej podstawy do określenia daty śmierci Judyty. Jak okazał Sello, Forsch. z. Brand. u. Preuss. Gesch. I. 135, przytoczony w tekście dokument Zygfryda biskupa brandenburskiego z rzekomą datą 1173 r., wspominający o Judycie jako zmarłej, mógł być wystawiony co najwcześniej 6 czerwca 1174 r., a oczywiście data jego może też być jeszcze późniejszą. I ten dokument nie daje tedy pewnej podstawy do określenia końcowej granicy daty śmierci Judyty. W wspomnianym poprzednio dokumencie z 1 stycznia 1177 r. jako żona Ottona występuje już Adelajda. Na pewno twierdzić zatem można tylko tyle, że Judyta zmarła między r. 1170, w którym jeszcze jako żyjąca jest poświadczona, a 1 stycznia 1177 r., w którym Otton ma już inną żonę, czyli, precyzując rzecz dokładniej, ze względu na ustaloną skądinąd datę dzienną jej zgonu (por. w tekście), że zmarła 8 lipca między r. 1170 a 1176. — **Tejże mąż Otton I.** Sello, Chron. march. Brand. w Forsch. z. Brand. u. Preuss. Gesch. I. 135 wykazuje, że Otton zmarł 7 marca 1184 lub 1185 r.

III. 21. **Agnieszka.** Według Lelewela, Pol. wiek. śred. III. tabl. gen. miała ona wyjść za Stefana II węgierskiego; twierdzenie to nie znajduje poparcia w jakiemkolwiek źródle, a polega na oczywistem nieporozumieniu, a mianowicie na mylnem zużytkowaniu (mylnego) przekazu Długosza, jakoby inna córka Krzywoustego, Judyta, była żoną Stefana (por. *III. 20.*). — **Tejże mąż Mścisław.** Nadany mu w tekście przydomek Chrobrego jest mylny. Przydomku tego używał inny Mścisław, syn Rościsława Mścisławica, w. ks. kijowskiego.

IV. 1. **Odon.** Do niego odnoszę zapiskę Nekr. Lubiń. rękop. pod datą 20 kwietnia, prostując zarazem wywód w tekście podany, jakoby Odon zmarł 15 maja. (Por. Dodat. I. 3.).

IV. 6. **Bolesław.** W Nekr. Strzeln. (Mon. Pol. V. 752) zapisano pod datą 17 września: *Boleslaus dux.* Wydawca przypuszcza, iż zapiska ta odnosi się albo do Bolesława opolskiego, zmarłego 21 września 1382 r., albo do Bolesława IV czersko-warszawskiego, zmarłego 10 września 1454 r. (*XII. 3.*). Jakkolwiek data Nekr. Strzeln. jest stosunkowo dość zbliżoną do dat śmierci obu wspomnianych książąt, to jednak nie sądzę, iżby rzeczoną zapiskę można odnieść do któregokolwiek z nich. Nekr.

Strzeln. nie zajmuje się bowiem w ogóle ani książętami śląskimi ani mazowieckimi, i nie miał też powodu do tego, jako zabytek, spisywany w klasztorze kujawskim; z książąt mazowieckich podaje on tylko daty zgonu Ziemowita IV i jego żony Aleksandry, miał jednak po temu szczególne powody, gdyż Ziemowit IV chwilowo dzierżył Kujawy (*X. 9.*). Wspomnianego w nekrologu Bolesława musimy tedy również z największem prawdopodobieństwem uważać za księcia kujawskiego. Znamy zaś tylko jednego księcia tego imienia, który tamże panował: jest nim Bolesław, syn Mieszka Starego, któremu ojciec za życia swego dzielnicę tę oddał w zarząd. Bolesław, syn Ziemowita dobrzyńskiego (*VII. 17.*), książę dobrzyński a później łęczycki, panował w dzielnicy, która od właściwych Kujaw była już podówczas odłączoną, dlatego i on tu nie może być brany w rachubę, tem bardziej, że Nekr. Strzeln. nie zawiera zapisek o innych książętach łęczyckich i dobrzyńskich. O Bolesławie Mieszkowicu podaje Necr. Boh.-Siles. (por. tekst), że zginął w bitwie mozgawskiej 13 września (1195 r.); data Nekr. Strzeln. jest tylko o cztery dni późniejszą, a więc prawie identyczną; i ten więc wzgląd popiera naszę hypotezę. Na wszelki przypadek datę 13 września uważać należy jako rzeczywistą datę zgonu Bolesława, gdyż Necr. Boh.-Siles. posiada co do dat bardzo dobre informacye; późniejszą nieco datę Nekr. Strzeln. spowodowała bądź to małoznaczna niedokładność lub też późniejsze dojście wiadomości o wypadku zgonu, zdarzonym zdala od Kujaw, w ziemi krakowskiej.

IV. 7. **Mieszko.** Mylną datę jego zgonu 1191 r. (zam. 1193) podaje Geneal. Lubiń. II. Por. Dodat. II.

IV. 8. **Włodzisław III Laskonogi.** Podane w tekście twierdzenie, jakoby Włodzisław nosił przydomek *Magnus*, prostuję o tyle, że nie jest to przydomek we właściwem tego słowa znaczeniu, tylko określenie, odróżniające go od współcześnie żyjącego innego księcia wielkopolskiego tego samego imienia, t. j. młodszego odeń Odonica. *Magnus* znaczy więc tyle co *senior* (starszy). Zwraca na to trafnie uwagę Krotoski, Walka o tron krak. 1228 r. 60 i n., ale popada w sprzeczność sam z sobą, przyjmując, że to jest właściwy przydomek Włodzisława; w myśl tego nazywa on go w rzeczonej pracy wszędzie Władysławem Starym, odrzucając przydomek Laskonogi, jakoby tylko przez nieporozumienie w późniejszej historyografii mu przydany. Na oba szczegóły tego zapatrywania zgodzić się nie mogę. Przydomek Stary według utartej praktyki języka polskiego nie określa księcia starszego w stosunku do młodszego, ale oznacza władcę poważnych obyczajów (*gravitas morum*), jak rzecz tę wytłomaczyła już Kron. Wielk. (Mon. Pol. II. 526). W tem rozumieniu nadawano ten przydomek w Polsce dwu tylko władcom: Mieszkowi III i Zygmuntowi I. Gdyby przyjąć zapatrywanie Krotoskiego, natenczas należałoby określić przydomkiem Stary także Janusza I, Ziemowita III i Ziemowita IV mazowieckich (*X. 3. 7. 9.*), wszyscy bowiem w drugiej połowie swego życia wobec równoimiennych synów nazywani byli *seniores*, a nawet w dokumentach sami o sobie tego określenia używali; a przecież żadnemu z nich nie przydajemy w historyografii przydomku Starych. Mniemanie, jakoby przydomek Laskonogi dostał się Włodzisławowi przez nieporozumienie, a mianowicie przez nieopatrzne pomięszanie go z Mieszkiem I raciborskim, synem Włodzisława II, który nosił przydomek *Loripes*, nie uważam również za uzasadnione. Autor wykazał wprawdzie, że Długosz w opowieści wypadków z r. 1206 pomięszał obu tych książąt ze sobą (por. też Kwart. Hist. IX. 323), atoli sam przyznaje, że już w Kron. Wielk. (Mon. Pol. II. 553. 557) Włodzisław określony jest przydomkiem Laskonogi; należałoby tedy dowieść, że i tutaj takie pomięszanie nastąpiło, na co nie ma nietylko najmniejszego poparcia, ale za czem nie przemawia nawet żadne prawdopodobieństwo. Cokolwiek będziemy sądzili o czasie spisania tej Kroniki i jej autorze, przyznać musimy, że zawiera ona stosunkowo dokładne i wiarogodne wiadomości o sprawach wielkopolskich i trzebaby przyjąć szczególnego rodzaju nieznajomość rzeczy, twierdząc, że kronika ta wielkopolskiemu księciu, stosunkowo niedawno przedtem żyjącemu, a więc dobrze jeszcze pamiętanemu, nadała przez nieporozumienie przydomek księcia śląskiego. Interpretacya wyrazu *Loripes*, podana w Rocz. Małop. (Mon. Pol. III. 160), jakoby równoznacznego z wyrazem Laskonogi, nie może ważyć na szali, gdyż Rocz. Małop. jest źródłem stosunkowo bardzo późnem, a wcześniejsza interpretacya, jaką w tymże samym ustępie podaje Rocz. Sędz. (ibid. II. 876) tłomaczy wyraz *Loripes* przez *Platonogi*. *Loripes* oznacza człowieka kulawego (Klotz, Handwört. d. latein. Sprache II. 296; Du Cange, Glossar. wyd. Favre V. 143), Laskonogi zaś oznacza człowieka o chudych nogach, nie ma tedy nawet podstawy do identyfikowania obu przydomków, ani też konieczności przyjmowania, na co się powołuje Krotoski, upatrując w tem pośredni dowód swego twierdzenia, jakoby na początku wieku XIII istniało w rodzie Piastów równocześnie kilku książąt ułomnych. Z tego powodu zatrzymuję przydomek Włodzisława III: Laskonogi, nie tylko jako utarty w historyografii, ale też wprost źródłowo poświadczony. Że data śmierci Laskonogiego, podana przez Długosza pod r. 1206 (por. tekst), wynikła z pomięszania go z Mieszkiem I raciborskim (zmarłym zresztą r. 1211), wykazał trafnie Krotoski, ibid. 61 i Kwart. Hist. IX. 323. Co do przytoczonego w tekście dokumentu Konrada mazowieckiego z 12 kwietnia 1232 r., w którym wpomniany jest Laskonogi bez przydatku *olim*, zaznaczyłem, iż jest on podejrzanym co do autentyczności, i nie może wzruszyć ustalonej na podstawie innych źródeł daty jego zgonu 1231 r.; przytaczam jeszcze argument Krotoskiego w Przegl. powsz. 1892 III. 258, który trafnie zwraca uwagę na to, że dokument ten znamy tylko z kopii, że więc słówko *olim*, znajdujące się w autentyku, mogło być tylko przez omyłkę kopisty opuszczonem. Że data dzienna śmierci Laskonogiego, 25 czerwca, zawarta w starszej części drukowanego Nekr. Lubiń. (red. II) nie zasługuje na wiarę, jak na to zwróciliśmy uwagę w tekście, wykazuje teraz ponad wszelką wątpliwość Nekr. Lubiń. rękop. (red. I), w którym zapiski tej wcale nie ma. Por. Dodat. I. Według Geneal. Lubiń. II. (por. Dodat. II) Włodzisław *a puella in exilio occiditur.* O szczególe tym skądinąd nie mamy wiadomości. Czy nie zaszło tu pomięszanie z Włodzisławem Odonicem (*IV. 12.*), o którym z Kron. Albryka wiadomo, że zabity został przez nałożnicę niemkę? — **Tegoż żona Łucya.** Datę jej zgonu, 19 lutego, podaje Nekr. Lubiń. rękop. Por. Dodat. I. 5.

IV. 9. **Salomea.** Poprzedni wywód (por. Dodat. I. 4.) okazał jako rzecz prawdopodobną, że zapiska Nekr. Lubiń. rękop. o księżnej Salomei, pod datą 11 maja, odnosi się do niniejszej córki Mieszka Starego, wydanej za Racibora Bogusławowica pomorskiego, znanej dotąd tylko bezimiennie.

IV. 11. **Zwinisława.** Roepell, Gesch. Pol. 374 uw. 50, idąc za Gerkenem, oświadcza się za przypuszczeniem, że pierwsi władcy Pomorza gdańskiego Sambor I i Mszczuj I wywodzili się z starego rodu książęcego i wykonywali od początku prawa książęce; głównym argumentem jest dlań tytulatura *dux*, używana w niektórych dokumentach, które jednak, jak okazało najnowsze wydawnictwo Perlbacha, Pommerell. Ukdbuch, są podrobione. Quandt, Ostpommern w Balt. Stud. XVI A. 98

B. 51, a za nim Smolka, Mieszko Stary 309 przyjmują, że Mszczuj po śmierci ojca odzierżył Białogród jako osobną dzielnicę książęcą; mniemanie to nie jest jednak dostatecznie uzasadnionem. Wobec tego twierdzenie w tekście wypowiedziane, iż ród Sambora i Mszczuja nie wykonywał przed r. 1178 rządów książęcych na Pomorzu gdańskiem, może być snadno utrzymanem.

IV. 12. **Włodzisław Odonic, Plwacz.** Datę dzienną jego zgonu, skądinąd nieznaną. podaje pod dniem 5 czerwca Nekr. Lubiń. rękop. Por. Dodat. I. 6. — **Tegoż żona Jadwiga.** Grünhagen, Schles. Reg. I. 327 (indeks) nazywa ją mylnie i bez jakiejkolwiek podstawy Adelajdą.

V. 2. **Bolesława Pobożnego żona Jolenta Helena.** W dokumencie z r. 1277 (Nagy, Cod. dipl. patr. VIII. 97) nazwana Jolentą. Wertner, Az Arpádok csal. tört. 489 przyjmuje, że urodziła się około r. 1238, jednakże bez podania argumentów za tem przemawiających, wobec czego określoną przezemnie datę urodzin około 1244 r. (por. tekst) nie widzę powodu zmieniać. Tenże autor ibid. 490 przyjmuje zgodnie z zapatrywaniem dawniejszem, iż zgon jej przypada na rok 1298. Że i to twierdzenie nie jest uzasadnionem, por. w tekście.

V. 3. bis. **Mieszko.** Poprzednio (por. Dodat. I. 7) starałem się okazać, iż książę ten, skądinąd nieznany, jest najprawdopodobniej synem Włodzisława Odonica, i że do niego odnosi się data śmierci 7 stycznia, podana w Nekr. Lubiń. rękop.

V. 4. **Salomei mąż Konrad I.** Że do niego odnosi się zapiska Nekr. Lubiń. rękop. pod datą 6 sierpnia, por. Dodat. I. 8.

V. 6. **Konstancya.** Nieuwzględniona w tekście Geneal. march. Brand. (Forsch. z Brand. u. Preuss. Gesch. I. 123) podaje o Konradzie I brandenburskim: *qui duxit uxorem Constanciam filiam Premizlai ducis cum magna parte terre iuxta Wertam, que obiit anno MCCLXXXI, VI° Idus Octobris* (10 października). Ponieważ jednak przytoczony w tekście dokument Konrada z 9 października 1281 r. mieni już Konstancyą zmarłą (*transitu dilecte nostre coniugis domine Constancie* i t. d.), przeto pomiędzy obu tymi przekazami zachodzi sprzeczność i jeden z nich musi polegać na omyłce. Snadniej przypuścić, iż omyłkę w dacie popełnił raczej kompilator Genealogii, aniżeli kancelarya, spisująca dokument. Szukając zaś błędu w dacie Genealogii, dochodzimy do wniosku, że przedewszystkiem nie może być błędną data roczna, albowiem, jak w tekście okazaliśmy, inne wskazówki przemawiają za tem. iż śmierć Konstancyi nastąpiła nie kiedyindziej jak r. 1281. Z pozostałych dwu określeń, t j. idów i cyfry przed niemi zamieszczonej, również łatwiej przyjąć, że omyłka nie zaszła w słowie, literami wypisanem, ale raczej w cyfrze samej, czyli innemi słowy, że zamiast idów nie można podstawiać non lub kalend, ale raczej przypuścić, że sama cyfra została zmyloną W takim zaś razie, chcąc datę nieco wstecz cofnąć, będzie można zamiast *VI° Idus Octobris* podstawić tylko *VII°* lub *VIII° Idus Octobris* (t. j. 9 lub 8 października). Ponieważ wspomniany powyżej dokument Konrada z daty 9 października 1281 mieni już Konstancyą zmarłą. a trzebaby szczególnego zbiegu okoliczności, ażeby go wystawiono właśnie w dniu śmierci żony margrabiego, i w takim razie przecież możnaby się w dokumencie spodziewać jakiejś wzmianki o tym szczególnym zbiegu okoliczności, skoro już w ogóle jest wzmianka o śmierci Konstancyi, przeto przychylam się do przpuszczenia, że rzeczywistą datą jej zgonu jest dzień 8 października (*VIII° Idus Octobris*). Taką samą poprawkę przyjmuje też Sello, wydawca Genealogii (ibid. I. 145). Omyłka w Genealogii polega zatem na opuszczeniu dwu jedynek, a wzmiankowany dokument Konrada z 9 października wystawiony został nazajutrz po śmierci Konstancyi. — **Tejże mąż Konrad I.** Sello w Forsch. z. Brand. u. Preuss. Gesch I. 145. zbija mniemanie, jakoby drugą jego żoną była Brygita, margrabianka miśnijska.

V. 10. **Przemysł II.** W Geneal. Lubiń. II. (por. Dodat. II.) znajduje się o nim wiadomość: *occisus a suis.*

VI. 5. **Konrada I żona Agafia.** Krotoski, Walka o tron krak. 1228 r. nazywa ją raz (10 uw. 1) Ahafią (z ruska), innym razem (20) Ofką, a więc Eufemią, podobnie jak to już przyjmował Stronczyński (por. w tekście). Imię Eufemia nie jest jednakowoż identycznem z imieniem Agafia (nawet w źródłach ruskich), gdy zaś z innych wzmianek źródłowych niewątpliwie wynika, że żona Konrada nazywała się Agafią, przeto imię Eufemii (Ofki) usunąć należy jako zgoła nieuzasadnione. Tenże autor ibid. 10 uw. 1 oświadcza się trafnie przeciw mniemaniu Perlbacha. jakoby ślub Konrada z Agafią odbył się dopiero po 23 czerwca 1213 r. (por. w tekście); przyjmuje on, iż zaślubiny odbyły się r. 1207 lub 1208. Z przyczyn w tekście podanych odnieść je należy do r 1207.

VI. 6. **Salomea.** Wątpliwości, jakie po wywodach w tekście przytoczonych można było mieć jeszcze co do pytania. czy zaślubiny (raczej zaręczyny) jej z Kolomanem odbyły się r. 1214, czy też może dopiero później, rozwiązuje list Andrzeja II do papieża Innocentego III z r. 1215 (Wenzel. Cod. dipl. Arpad. cont. VI nr. 227), w którym małżeństwo to jako już zawarte jest poświadczonem: *rogamus . . . ut cursorem cum litteris vestris ad cognatum nostrum L[estconem] ducem Polonie dirigere dignemini, commendantes cognacionem inter nos et ipsum mediante filii nostri et filie sue matrimoniis contractam.* Zgodnie z wywodami w tekście podanymi przyjmuje także Wertner, Az Arpádok csal. tört. 450, że Salomea urodziła się r. 1211, a poślubiła Kolomana r. 1214. Matijów, Der poln. ungar. Streit um Gal. u. Lodom. 10 i 40 uw. 48 przyjmuje, że Koloman koronowany był królem halickim r. 1214 lub 1215.

VI. 8. **Bolesław I.** Krotoski, Walka o tron krak. 19 bardzo trafnie oblicza, że Bolesław r. 1228 liczył blisko 20 lat wieku, przyjmuje zatem, że urodził się około r. 1208. Z przyczyn w tekście podanych należy to określenie jeszcze bardziej sprecyzować i zamiast czasu około r. 1208 przyjąć wprost rok 1208 jako datę urodzin Bolesława.

VI 9. **Ziemowit.** Znaczeniem pedagogów w Polsce Piastowskiej zajął się obecnie szczegółowo Wojciechowski. O Piaście i piaście 1 i n. Stara się on wykazać, że pierwotnie (do początków w. XII) byli to wysocy dostojnicy nadworni, nie zajmujący się bynajmniej pieczą nad nieletnimi książętami, ale owszem sprawujący przy boku książąt dorosłych zarząd dworu, a pośrednio i najważniejszych spraw państwa. W rozbiór tej części hypotezy Wojciechowskiego nie wchodzę, ile że, jakkolwiek na nią będziemy się zapatrywali, jest ona obojętną dla wywodów naszych w tekście przytoczonych, zwłaszcza, iż sam Wojciechowski przyznaje (18), że stanowisko pedagogów w wieku XIII jest zgoła odmiennem od stanowiska ich dawniejszego, a mianowicie, iż jest to urząd podrzędnego już zupełnie znaczenia. Funkcyj i istoty pedagogii w w. XIII nie określił jednak Wojciechowski dokładne; jeżeli twierdzi, że pedagogowie nie zajmowali się nauką książąt, zdaje się w tem mieć racyą, co jednak było ich właściwem zadaniem, o tem się z pracy jego nie dowiadujemy. Na wszelki przypadek usuwa Wojciechowski przypuszczenie, jakoby pedagogia miała związek z nieletnością książąt, a na poparcie tego twierdzenia przytacza wzmiankę w dokumencie

z r. 1245 (Kod. dypl. Pol. III nr. 24) o Przybysławie, pedagogu Bolesława Wstydliwego, który w czasie tym był już żonatym i liczył dziewiętnaście lat życia. Zwrócić jednak muszę uwagę na to, że tytuł pedagoga (nutritora) mógł się tu dostać Przybysławowi niekoniecznie ze względu na faktycznie w owym czasie sprawowaną pedagogią, ale także z tego powodu, że piastował on ją dawniej, za nieletności Bolesława. Tak na Węgrzech występuje w dokumentach z r. 1234 niejaki Dymitr, (były) pedagog (*didascalus*), później stolnik Kolomana, który urodził się jeszcze r. 1208 (Fejér, Cod. dipl. Hung. III. B. 405. D. 1. 203). Gdy zresztą pedagogowie polscy z XIII w. występują zawsze tylko jako funkcyonaryusze obok nieletnich książąt i nie ma śladu, po usunięciu omówionego co dopiero wypadku, iżby się utrzymywali obok książąt dorosłych, przeto wywód w tekście podany, na podstawie którego ze względu na pojawienie się pedagogów Krzywosąda i Bożeja wysnułem wnioski co do wieku Ziemowita starszego i stosunku jego do wieku Kazimierza I, mogę snadno i teraz utrzymać. Pedagog był snać rodzajem ochmistrza nieletniego księcia i sprawował pieczę nad jego osobą; dlatego, kiedy książę dorósł, piecza ta stawała się zbyteczną.

VI. 10. Kazimierz I. Pod koniec r. 1227 daje Krotoski, Walka o tron krak. 1 Kazimierzowi 12—17 lat życia, odnosi zatem datę urodzin jego do r. 1210—1215. W tekście przytoczyłem powody, przemawiające za tem, że urodził się około r. 1211, z którą to datą zresztą obliczenie Krotoskiego dość dokładnie się zgadza, byleby tylko końcową granicę ustalonego przezeń okresu nieco wstecz cofnąć. Wojciechowski, O Piaście i piaście 9, 10 mniema, że występujący na dokumencie Konrada I z r. 1233 *Thomas pedagogus* (Kod. dypl. Małop. II nr. 408) jest pedagogiem niniejszego Kazimierza, w czem, jak mi się wydaje, myli się, albowiem wobec stwierdzonego poprzednio faktu (por. Uzup. do VI. 19), iż pedagogów mieli tylko książęta nieletni, trudno przypuścić, iżby go mógł mieć podówczas Kazimierz, liczący lat około 22, a w każdym razie nie mniej jak 18, i wtedy już książę kujawski. Ów Tomasz jest snać pedagogiem Ziemowita I, który wtedy już pięć lat życia liczył (*VI. 14*).

VI. 14. Ziemowit I. Datę jego zgonu, o jeden dzień tylko zmyloną, pod dniem 24 czerwca, podaje także Nekr. Lubiń. rękop. Zapiska ta była podstawą późniejszego dodatku Krzywińskiego w Nekr. Lubiń. druk. (Mon Pol. V. 629). Przez dodanie błędnego określenia (*qui libertates conventui Lezeviensi a maioribus concessas privilegio suo renovavit*) odniósł jednak Krzywiński zapiskę niniejszą mylnie do Ziemowita II. Por. Dodat. I. — **Tegoż żona Perejasława.** Wywód w tekście podany, iż przekazana w Nekr. Lubiń. druk. (Mon. Pol. V. 612) data dzienna zgonu Perejasławy, 21 lutego, lubo zawartą jest w starszej części tejże redakcyi, nie zasługuje na uwzględnienie, znajduje niezbite poparcie w tej okoliczności, iż najstarsza (rękopiśmienna) redakcya Nekr. Lubiń., zawierająca autentyczne daty nekrologiczne, ani pod dniem 21 lutego, ani też jakimkolwiek innym o zgonie Perejasławy nie wspomina. Por. Dodat. I.

VI. 17. Mieszko Chościsko. Osobą Mieszka i przydomkiem, który nosił, zajmuje się obecnie także Wojciechowski O Piaście i piaście (39. 40. 45. 46. 47). Zgodnie z wywodem przezemnie w tekście podanym wykazuje on, że napis w Kronice Galla, przydający Popielowi przydomek Chościska, jest późniejszą interpolacyą. O znaczeniu wyrazu Chościsko wypowiada Wojciechowski przypuszczenie, że może pochodzić albo od Chocisza, albo też być równoznacznym z wyrazem Kot, który mógł być pierwotnie imieniem rodowem Piastów. To ostatnie przypuszczenie wydaje mi się najmniej prawdopodobnem, ale cokolwiek bądź będziemy o genezie tej nazwy sądzili, nie osłabi to w niczem wywodów w tekście podanych. Bo jest to tylko kwestya pochodzenia tego wyrazu; ale z wspomnianej co dopiero rubryki u Galla i z podanej w tekście interpretacyi Kron. Wielk. wynika, że w czasie stosunkowo bliskim owemu okresowi, na który przypada życie Mieszka, wyraz Chościsko miał już znaczenie przydomkowe, i że oznaczano nim osobę o długich włosach (chwościsko). Twierdzenie Wojciechowskiego, jakoby niniejszy Mieszko wcale nie istniał, i jakoby wiadomość o jego śmierci w rocznikach zapisana polegała na bezmyślnem zapisaniu baśni o Popielu pod dowolnie obraną datą 1238 r., jest niewątpliwie mylne; Wojciechowski przeoczył okoliczność, że w napisach Kielicha płockiego imię Mieszka wymienione jest wyraźnie pośród imion dzieci Konrada I, a przeto istnienie tego księcia nie może podlegać wątpieniu. Skoro zaś wiemy na pewno, że istniał Konradowic Mieszko, a w rocznikach spotykamy wzmiankę o śmierci księcia kujawskiego Mieszka, która całkiem dobrze przystawać może do Konradowica, przeto możemy snadno zapiskę tę uważać za stwierdzenie rzeczywiście zdarzonego faktu historycznego. Gdybyśmy się na to zgodzić nie chcieli, pozostałoby zgoła niewytłomaczoną rzeczą, skąd się taka zapiska w kilku, chociażby wzajemnie od siebie zależnych rocznikach, wziąć mogła, i w jaki sposób wypadek całkiem urojony mógł być tu zapisany w związku z baśnią o śmierci Popiela; bo ażeby ta baśń znaleść się mogła w grupie zapisek z XIII wieku, które zresztą innych faktów z bajecznych dziejów Polski tutaj nie podają, na to trzeba było jakiegoś zewnętrznego powodu, a tym, jak podaliśmy, była wiadomość o zgonie rzeczywiście istniejącego księcia, który przypadkiem nosił ten sam przydomek, co i Popiel w najbliższych tym czasom literaturze. Podstawy, na których oparłem moję hypotezę o połączeniu baśni Popielowej z osobą Mieszka, są co do istoty te same, na których Wojciechowski opiera hypotezę o połączeniu mytu o Filemonie i Baucydzie z Piastem; i sądzę, że co w jednym wypadku uznanem zostało za trafne, nie powinno być w innym bez uzasadnionej przyczyny kwestyonowanem. W każdym razie wolno mi podnieść, że moje tłomaczenie genezy zapisek rocznikarskich o śmierci Mieszka i towarzyszących rzekomo temu zdarzeniu wypadkach, jest naturalniejszem, aniżeli hypoteza Wojciechowskiego, która przyczyny pojawienia się tej zapiski właściwie wcale nie tłomaczy.

VI. 17 b. [Helena]. W tekście oświadczyłem się przeciw zapatrywaniu Wojciechowskiego, jakoby Helena, żona Wasilka Romanowica, o której śmierci pod r. 1265 wspomina Latop. Hipac., była córką Konrada I, przyjmując, że była ona raczej córką Wsewołoda Juriewica, księcia włodzimierskiego, jak to zdawało się wynikać z wiadomości Latop. Hipac., który pod r. 1229 wspomina o istniejącem już małżeństwie Wasilka z bezimienną córką tegoż Wsewołoda. W dokumencie papieża Innocentego IV z 5 grudnia 1247 r. (Wenzel, Cod. dipl. Arpad. cont. Mon. Hung. hist. Dipl. XII nr. 167) stwierdzono jednak, że żona Wasilka, podówczas żyjąca, nazywała się Dubrawką. Ze względu na różnicę imion należy tedy przyjąć, że Dubrawka z r. 1247 a zmarła r. 1265 Helena są to dwie różne osoby; czyli innemi słowy, że Wasilko był dwa razy żonaty; pierwsza jego żona Dubrawka była snać córką Wsewołoda Juriewica, o pochodzeniu Heleny nic nie wiadomo. Z tego punktu widzenia nie stałoby tedy nic na przeszkodzie przypuszczeniu, że Helena była córką Konrada I. Niemniej przeto sądzę, że i po tem sprostowaniu zapatrywanie Wojciechowskiego utrzymać się nie da. Jeśli bowiem Helena dopiero po roku 1247 poślubiła Wasilka, to uważając ją za córkę Konrada I, spodziewalibyśmy się znaleść imię jej wyryte na sprawionym r. 1238 Kielichu płockim (por. str. 268 uw. 26); kielich

ten podaje bowiem imiona wszystkich w czasie tym żyjących a niewydanych córek Konrada. Imienia tego nie znajdujemy tam jednakże wcale. Hypoteza o pochodzeniu Heleny od Konrada, jeśliby miała być utrzymaną, wymagałaby zatem przypuszczenia, że Helena urodziła się dopiero po sprawieniu Kielicha, a więc co najwcześniej r. 1238. Takiemu przypuszczeniu sprzeciwiają się jednakowoż inne ważne względy. Przedewszystkiem późny już stosunkowo w owym czasie wiek Konrada i Agafii, żyjących w małżeństwie jeszcze od r. 1207 (*VI. 5.*); i widzieliśmy też poprzednio, że urodziny najmłodszego z licznych znanych dzieci Konrada przypadają na krótko po roku 1229 (*VI. 17.*), tak że już co najmniej kilka ostatnich lat przed sprawieniem Kielicha, a tem bardziej czas po jego sprawieniu, należy z wszelkiem prawdopodobieństwem zaliczyć do okresu, w którym małżeństwo Konrada z Agafią przestało być płodnem. Powtóre, Wasilko według Latop. Hipac. (480) urodził się na dwa lata przed śmiercią ojca Romana, a więc r. 1203; przyjmując, iż poślubił córkę Konrada, urodzoną nie rychlej jak r. 1238, doszlibyśmy do wniosku, że różnica wieku pomiędzy obu małżonkami wynosiła blisko czterdzieści lat. co również jest rzeczą dość nieprawdopodobną. Tak więc prócz podanych w tekście argumentów. jeszcze inne przemawiają przeciw hypotezie o małżeństwie Wasilka z Konradówną; gdy zaś określenie syna Wasilkowego, Włodzimierza, jako brata Konrada II mazowieckiego, stanowiące główną podstawę powyższej hypotezy, da się w inny sposób, jak to okazałem, wytłomaczyć, przeto odpada wszelki powód do przyjęcia twierdzenia Wojciechowskiego.

VII. 1. **Leszka Czarnego żona Gryfina.** Prócz wspomnianych w tekście monografij, opisujących losy Rościsława Michajłowica, ojca Gryfiny, wymieniam jeszcze dalsze, które się nim szczegółowo zajmują, a mianowicie: Pałancow, Rostysław Maczewskij w Żurn. minist. narod. prośw. T. LXXI, Wenzel, Rosztizlaw, galicziai herceg 1887 i Wertner, Boris und Rostislav 1889. Obaj ostatni autorowie wykazali na podstawie wzmianki dokumentowej, wbrew zapatrywaniom dawniejszych historyków, że Rościsław panował chwilowo także w Bułgaryi, przez co tłomaczy się zaznaczone w tekście podanie Pułkawy. powtórzone przez Długosza, iż Gryfina była córką cara bułgarskiego. Ponieważ Rościsław ożenił się r. 1243, a Gryfina poślubiła Leszka r. 1265, przeto data jej urodzin przypada na czas między r. 1244 a 1251. Do ściślejszego jej określenia nie ma dostatecznej podstawy, nie wiemy bowiem, jaki był stosunek wieku między Gryfiną a jej rodzeństwem. Wertner, Az Arpad. csal. tört. 474 i Boris u. Rostislav 53 przyjmuje, że zmarła r. 1291, niewątpliwie błędnie, jak wynika z dokumentów, przytoczonych w tekście.

VII. 2. **Ziemomysł.** Zdrobniałą formę jego imienia *Semak* podaje Geneal. Lubiń. I. Por. Dodat. II.

VII. 7 a. **[Wizimir, Wizimira Teodora].** W liście Jana III Sobieskiego do nuncyusza papieskiego (Kluczycki, Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego I. nr. 1) znajduje się ustęp następujący: Nie wchodząc tedy w dawniejsze czasy, jako Janina. wojewoda sendomirski, *sub Lesco* jeszcze *Nigro*, z którego i sam szedł rodu i t. d. Załuski Andrzej (Ostrowski-Daneykowicz, Suada epist. latina 41—47), powtarzając ten sam szczegół, dodaje, że praszczurem rodu Janinów Sobieskich miał być *Wissimirus, frater tertio genitus.* Na grobowcu Jakóba Sobieskiego w Żółkwi znajduje się o tymże Jakóbie ustęp: *Hic a regio Lesconis Nigri sanguine per inclitam Ianinarum stirpem genus deducit.* Wreszcie Chruściński w Clypeus Seren. Ioannis III i t. d. wyd. 1717 wymienia przy jednym z Janów, rzekomych przodków rodu Sobieskich, jako jego żonę Teodorę Wizimirę, córkę Leszka Czarnego. Z powyższych wiadomości wynikałoby: albo 1) że istniał syn Kazimierza I kujawskiego, imieniem Wizimir, protoplasta rodu Janinów Sobieskich; albo 2) że istniała córka Leszka Czarnego, imieniem Teodora Wizimira, żona jednego z protoplastów tegoż rodu. Tu już sama sprzeczność przekazów zachwiewa wiarogodność każdego z nich. Na podstawie źródeł współczesnych mniemanie to nie tylko udowodnić, ale chociażby tylko uprawdopodobnić się nie da. Sprzeciwia mu się wprost fakt, że imiona Wizimir, Wizimira w rodzie Piastów nigdy używanemi nie były. O potomstwie Kazimierza I mamy zresztą w współczesnych źródłach wcale szczegółowe wiadomości; jeśli tedy nie ma w nich wzmianki o synie tego imienia, to dowód w tem, że w istocie nie istniał. Niemniej też losami Leszka Czarnego zajmują się źródła bardzo szczegółowo, a ponieważ Leszko zmarł bez pozostawienia potomków męskich, przeto słuszna przypuścić, że byłyby zapisały fakt pozostania po nim córki (Wizimiry), gdyby w istocie córka taka istniała; w milczeniu ich jest zatem także dowód na to, że jej nie było. Cały wywód genealogiczny Sobieskich od Piastów po mieczu czy po kądzieli zostaje widocznie pod wpływem rozbudzonej w wieku XVI i XVII dążności do uświetniania początków znaczniejszych w owym czasie rodów, przez odnoszenie ich do znakomitych przodków, bez podstawy. Słusznie oświadczył się już przeciwko niemu tyle zresztą w innych względach łatwowierny Niesiecki, Herbarz, wyd. Bobr. VIII. 428. Szczegółowo omawia tę sprawę Korzon w pracy: Rodowód króla Jana III, odczytanej na posiedzeniu Wydz. hist. filoz. Akad. Umiej. w lipcu 1895 r., która niebawem, jako część większej całości, pojawi się w druku. Tamże podaną też jest próba wytłomaczenia genezy owej baśni. Z wdzięcznością podnoszę, iż zestawienie przytoczonych na czele cytatów zawdzięczam uprzejmości p. Korzona.

VII. 9. **Fenenna.** Podany w tekście za wskazówką prof. Brücknera szczegół, że Fenenna jest imieniem biblijnem, mogę obecnie poprzeć cytatem, na który również prof. Brückner zwrócił mi łaskawie uwagę. Oto co czytamy w Samuel I 1: *Elcana habuit duas uxores, nomen uni Anna et nomen secundae Phenenna.* Prócz przytoczonego w tekście dokumentu z r. 1293. Andrzej III jeszcze w innym dokumencie z 28 sierpnia 1291 r. (Fejér, Cod. dipl. Hung. VI. A. 124) nazywa Łokietka *cognatum nostrum carissimum* i wspomina o wysłanem doń poprzednio przez siebie poselstwie, w czem również dowód bliskiego związku politycznego pomiędzy obu władcami. W najnowszych czasach ukazała się obszerna, wyczerpująca monografia, poświęcona dziejom Andrzeja III, zatem i jego żony, pióra Wertnera, Der letzte Arpádenkönig, 1895. Autor twierdzi str. 9, że zaślubiny Andrzeja z Fenenną przyszły do skutku jeszcze w czasie przed powołaniem go na tron węgierski, kiedy był księciem slawońskim. Mniemanie to polega na mylnej interpretacyi dokumentu Fenenny z r. 1291 dla arcybiskupa ostrzygomskiego, który jak okazałem w tekście, bynajmniej nie zmusza do takiego wniosku, a której sprzeciwia się inny, przezemnie omówiony, określający lata. królowania Fenenny. Mniemaniu takiemu sprzeciwiają się nadto względy wewnętrzne. Sam autor przyjmuje, że ślub Andrzeja musiałby był odbyć się na krótko przed śmiercią Włodzisława IV; tymczasem Andrzej skutkiem udziału w sprzysiężeniu z r. 1288 musiał uciekać z Węgier, prawdopodobnie do Austryi (ibid. 7) i nie ma dowodów, iżby przed śmiercią Włodzisława powrócił na Węgry; twierdzenie autora, że musiał przecież powrócić, inaczej nie mógłby był zawrzeć małżeństwa z Fenenną,

jest *petitio principii*. Podkanclerzy Teodor, który małżeństwo skojarzył, jest jeszcze r. 1290 (a więc w ostatnim roku życia Włodzisława IV) kanclerzem tegoż Włodzisława (por. ibid. 9. 10). Ponieważ wcale nie było pewną rzeczą, czy Andrzej III po Włodzisławie IV nastąpi na tron węgierski, przeto małżeństwo synowicy Łokietka z księciem slawońskim, i do tego wygnanym, nie przedstawiało dla książąt kujawskich interesu politycznego; inaczej stanęła rzecz z chwilą, w której Andrzej odzierżył tron węgierski; wtedy małżeństwo to nabierało dla nich wielkiej wagi. Na innem miejscu (9), na podstawie omówionego w tekście dokumentu, który wspomina o podróży podkanclerzego Teodroa do Polski, celem przywiezienia narzeczonej królewskiej, autor oświadcza się trafnie przeciw mniemaniu dawniejszych historyków, opartemu na przekazie Długosza, jakoby Fenenna w chwili poślubienia Andrzeja bawiła jako wygnanka na Węgrzech. (Odpowiednio do tego należy poprawić błędne twierdzenie, jakie podałem na str. 354 uw. 4). Datę śmierci Fenenny, zgodnie z moim wywodem, odnosi Wertner (40) do schyłku r. 1295, a zarazem słusznie twierdzi (40 uw. 201), że dokument drugiej żony Andrzeja, Agnieszki austryackiej, z rzekomej daty 1 maja 1295 r., odnieść należy do 1 maja 1296 r. (por. w tekście). — **Tejże mąż Andrzej III.** Do podanej w tekście literatury, zawierającej daty z życia tego władcy, przydać należy obecnie jeszcze pracę Wertnera, Der letzte Arpádenkönig, 1895. Przyjęta przez tegoż autora (3) data jego urodzin 1263, jest, jak sam przyznaje, tylko przybliżoną. Natomiast wykazał Wertner trafnie (8), że zaręczyny Andrzeja z Klarą, córką Alberta hr. goryckiego, nie doprowadziły do zaślubin, albowiem Klara jeszcze r. 1296 jest panną.

VII. 19. **Elżbieta.** W ostatnim (wrześniowym) zeszycie czasopisma Bulletino di archeologia e storia Dalmata rocz. 1895 rozpoczęto drukować obszerną Genealogią rodu Kotromaniców, ułożoną r. 1779 w języku włoskim przez nieznajomego autora. Uprzejmości redaktora tego czasopisma Przew. X. Fr. Bulića zawdzięczam możność poznania ustępu, dotyczącego niniejszej Elżbiety i jej męża, mającego się ukazać w jednym z najbliższych zeszytów rzeczonego czasopisma. Wartość Gencalogii jako źródła do wypadków z wieku XIV ocenić można dostatecznie, uwzględniając już choćby tylko datę jej spisania; sam zresztą autor we wstępie przyznaje, że opierał się głównie na książkach drukowanych, i jak dodaje, na dokumentach. Trzeba przypuścić, że w części uzupełniał rzecz także przez własne domysły, prawie bez wyjątku bezpodstawne. O niniejszej Elżbiecie znajdujemy tu tylko trzy szczegóły, jeden prawdziwy, że była córką księcia kujawskiego, drugi niewątpliwie błędny, że się nazywała Heleną (Elliena) — w innym rękopisie tego zabytku podano jednak trafnie: Elżbieta — i wreszcie trzeci, jakoby ślub jej z Stefanem nastąpił dopiero r. 1330, co również jest rzeczą niemożliwą, skoro przytoczony w tekście dokument wykazuje, że była żoną Stefana już r. 1325. — **Tejże mąż Stefan Kotromanic.** Wspomniana Genealogia podaje jako datę jego urodzin rok 1268, jako datę śmierci rok 1357, obie niewątpliwie błędne, gdyż Stefan jeszcze w drugim dziesiątku XIV wieku jako nieletni zostawał pod opieką (Klaić-Bojničić, Gesch. Bosn. 123), a umarł już r. 1353 (por. w tekście).

VIII. 6 a. **[Henryk].** W dokumencie Karola I Roberta, króla węgierskiego, z r. 1335 (Cod. dipl. Andeg. III. 174) stwierdzono, jako w r. 1333 przebywał wraz z królem we Włoszech książę *Hennico*, brat (*germanus*) jego żony, którego następnie król wysłał stamtąd do Węgier, ażeby wraz z innymi dostojnikami poczynił przygotowania do jego powrotu. W roku 1333 żona Karola Roberta była Elżbieta Łokietkówna (*VIII. 4.*); wspomniany w dokumencie *Hennico* (Henryk), brat żony królewskiej, musiałby tedy, przy ścisłej interpretacyi powyższej wzmianki, być uważany za syna Włodzisława Łokietka. Na dokument ten zwrócił pierwszy uwagę Wertner w artykule: Genealogische Räthsel w berlińskim Heroldzie 1890 nr. 2, przydając, że istnienie owego Henryka jest dla niego zupełną zagadką. W istocie, nie jest możliwą rzeczą przypuścić, iżby Henryk mógł być synem Łokietka, występuje on bowiem jako żyjący w roku śmierci Łokietka (1333); gdyby tedy był istniał, naówczas źródła byłyby nam musiały przekazać wiadomość o nim, ze względu na sprawę sukcesyjną, jaka pomiędzy nim a Kazimierzem W. byłaby się musiała wywiązać; źródła mówią jednak wyraźnie tylko o sukcesyi Kazimierza po Łokietku. Wyraz *germanus*, określający Henryka, może tu więc być tłomaczony tylko w znaczeniu przenośnem, a w takim razie najsnadniej owego Henryka szukać pośród Piastów śląskich. Możnaby tu mianowicie wziąć na uwagę Henryka I (Grotefend, Stammtafeln IV. nr. 3), brata Bernarda świdnickiego, męża siostry Elżbiety, Kunegundy (*VIII. 3.*). Może zresztą znajdzie się inne jeszcze tłomaczenie tego ustępu; na wszelki przypadek niewątpliwą jest rzeczą, że Henryk nie mógł być synem Łokietka.

VIII. 14. **Jadwiga.** W rachunkach m. Krakowa (Piekosiński-Szujski, Najst. księgi i rach. m. Krak II. 282) w szeregu rozchodów z r. 1408 znajdujemy następującą pozycyą: *Item nunccio in factis domini Regis uersus Dekam ad serenissimam principem dominam Hedwigem filiam regis Kazimiri IIII gr. pro freno. Item eidem nunccio IIII marc. gross. Prag. pro expensis.* W r. 1408 Jagiełło żonaty był z Anną cylejską, wnuką Kazimierza W. przez jego córkę Annę, która w tym czasie jeszcze żyła (*VIII. 12*); poselstwo króla do córki Kazimierza W. znajduje zatem zupełne usprawiedliwienie. Najbliższem byłoby przypuszczenie, że wspomniane w zapisce poselstwo skierowane było wprost do samej Anny, świekry Jagiełłowej; atoli zapiska mówi wyraźnie o Jadwidze, nic o Annie, a trudno przypuścić, iżby zaszła tu omyłka, gdyż rajcy miejscy krakowscy musieli chyba dobrze wiedzieć, jak się nazywała matka królowej; zresztą gdyby o nią tu chodziło, zapiska byłaby ją określiła nie jako *filiam regis Kazimiri*, ale raczej *matrem domine regine* lub *socrum domini regis*. Nie można tedy wątpić, że zapiska dotyczy młodszej siostry Anny Kazimierzówny, o której skądinąd wiemy, że w istocie nazywała się Jadwigą. Podaje ona zatem nowy, dotąd niewyzyskany szczegół z życia tej Piastówny, a zarazem rzuca pewne światło na dalsze jej losy, których od chwili jej zamążpójścia nie mieliśmy możności śledzić (por. tekst). Najważniejszem jest pytanie, jak rozumieć należy wyrazy *uersus Dekam*, określające miejscowość, do której król wysłał poselstwo. Ponieważ, jak okazaliśmy w tekście, Jadwiga wyszła była za któregoś z władców lub wielmożów jednego z południowo-słowiańskich krajów lub Wołoszy, przeto należałoby tej miejscowości szukać w tamtych stronach. Miejscowości tego lub podobnego nazwania nie znajdujemy tam jednak nigdzie. Ze względu na przeszłość Jadwigi możnaby zresztą przypuścić także, że przebywała gdzieś na Węgrzech; w istocie znajdujemy tam kilka miejscowości, podobnie się nazywających, tak wieś Tecso w komit marmoroskim, wieś Töck w komit. peszteńskim i wieś Töcke-Terebes w komit. szatmarskim; ale nie ma jakiejkolwiek podstawy do wytłomaczenia, z jakiego powodu i dla jakich przyczyn, Jadwiga, choćby nawet już podówczas owdowiawszy, miałaby w tych podrzędnych miejscowościach węgierskich przebywać. Natomiast wiemy, że w r. 1408 starsza Jadwigi siostra, Anna (świekra Jagiełłowa) była zamężną za księciem Ulrykiem z Tecku, który to ostatni wyraz pisano

w wiekach średnich także Deck lub Dek. Określenie *uersus Dekam* najłatwiej tedy wprowadzić w związek z tym szczegółem. Wyznaję, że i pod tym względem nasuwa się pewna trudność, albowiem przodkowie Ulryka jeszcze r. 1381 sprzedali Teck książętom wirtemberskim, a sam Ulryk, przynajmniej pod koniec życia, obrał widocznie siedzibę w Mindelheim, skoro tamże znajduje się jego i dwu jego żon nagrobek (*VIII. 12.*); gdy jednak zarówno Ulryk, jako też i cały jego ród aż do wygaśnięcia używali mimo to tytułu książąt Tecku, przeto można powyższemu określeniu nadać także znaczenie obszerniejsze, t. j. przyjąć, iż wspomniany poseł wysłany został do posiadłości lub na dwór księcia Tecku, choć rezydencya jego nie znajdowała się już w samym Tecku. Zapiska powyższa świadczy tedy, że Jadwiga r. 1408 przebywała u boku swej starszej siostry. Ażeby fakt ten racyonalnie wytłomaczyć, trzeba przyjąć, że w czasie tym była już wdową, inaczej przebywałaby przy mężu. Godząc się na takie przypuszczenie, zrozumiemy najdokładniej, dlaczego Jadwiga po owdowieniu przybyła na dwór swej siostry; była to jedyna bliższa (i najbliższa) jej krewna; przy niej tedy najwłaściwiej było jej dokonać reszty żywota. Zarazem wynika z tej zapiski, iż data śmierci Jadwigi przypada na czas po roku 1407.

IX. 2. Bolesława II żona Gaudemunda Zofia. W tekście wyraziłem się o niej, jakoby była cioteczną siostrą swego męża przez matkę Ludmiłłę, siostrę Ziemowita I. Twierdzenie to jest mylnem, albowiem Ludmiłła nie była żoną Trojdena, lecz Trojnata litewskiego (*VI. 12.*), nie mogła być zatem matką Gaudemundy. Sprostowanie to nie zmienia w niczem innych wywodów w tekście.

X. 14. Bolesława żona Anna. W piśmie Andrzeja, biskupa poznańskiego, do Henryka, ks. głogowskiego, z 17 stycznia 1452 r. (Lewicki, Pseudo-Warneńczyk w Kwart. Hist. IX. 244) znajduje się wiadomość o niejakim Janie z Wilczyny, który od pięciu lat, licząc wstecz od daty listu. a więc od r. 1447, podszywał się pod nazwiska rozmaitych książąt, a w końcu nawet udawał, jakoby on to był królem polskim Włodzisławem, któremu się udało ujść szczęśliwie z pogromu pod Warną. Biskup Andrzej donosi tedy, że pierwszą osobą, za którą Jan się wydawał, był Leon, siostrzeniec księżny mazowieckiej *(primo nominavit se ducem Leonem sororium domine ducisse Mazowie)*. Wypadek ten przypadałby zatem na czas około r. 1447; czy rozumianą jest tu jakaś księżna mazowiecka w czasie tym żyjąca, czy nie, rozstrzygnąć na pewno trudno, ale za prawdopodobniejsze uważam przypuszczenie pierwsze. W takim zaś razie wzmiankowanego tu Leona, który z pewnością istnieć musiał, skoro Jan z Wilczyny podszywał się pod jego imię, możnaby uważać bądź to za siostrzeńca Danuty Anny, żyjącej jeszcze podówczas wdowy Janusza I (*X. 7.*), lub też za siostrzeńca niniejszej Anny, żony Bolesława, która zmarła po 10 lutego 1454 r. Ponieważ imię Leon wskazuje na pochodzenie z ojca Rusina, przeto z sióstr Danuty możnaby tu mieć na myśli Maryą, żonę Iwana, księcia twerskiego (Wolff, Ród Gedym. 52) jako przypuszczalną matkę Leona; gdyby zaś chodziło o siostrę Anny Bolesławowej, a więc córkę Iwana Olgimuntowica, to w każdym razie należałoby wyłączyć jedyną, jaką znamy, Juliannę (Wolff, Kniaziowie litew.-rus. 95), która była żoną Witołda, wiadomo bowiem, że Witołd syna nie pozostawił; nie jest jednak wykluczonem przypuszczenie, że Iwan Olgimuntowic mógł mieć jeszcze inną nieznaną nam córkę, która wyszła za któregoś z książąt ruskich i urodziła zeń owego Leona. Na wszelki przypadek wynika z powyższego określenia, że Leon nie był Piastem (a więc jakimś księciem mazowieckim), tylko powinowatym Piastów.

XI. 13b. [Barbara]. Okolski, Orbis Pol. I. 369, a za nim niektórzy późniejsi heraldycy podają, jakoby Terencyusz albo Ziemko Rościszewski, szlachcic mazowiecki, żonatym był z Barbarą, siostrą ks. Aleksandra mazowieckiego, a więc córką Ziemowita IV. Poparcia w źródłach wiadomość ta nie znajduje nigdzie. W dokumentach występuje Ziemko Rościszewski raz tylko jeden jako cześnik zawkrzeński. a mianowicie w dyplomacie Katarzyny Ziemowitówny z r. 1462, gdzie wymieniony jest pośród świadków na jednem z ostatnich miejsc (Kod. dypl. Mazow. nr. 209). Dowód w tem, że wtedy jeszcze nie był mężem jakiejkolwiek z sióstr Katarzyny. w przeciwnym bowiem razie byłby tu bliżej albo jako powinowaty księżny określony, albo przynajmniej zajmowałby pośród świadków jakieś wybitniejsze miejsce. Przyjąć też można, że gdyby takie powinowactwo już wtedy istniało, naówczas Rościszewski byłby snać sprawował jakieś wybitniejsze dostojeństwo w księstwie. Przypuszczenie, jakoby po roku 1462 poślubił którąś z córek Ziemowita IV, również nie dałoby się utrzymać już chociażby ze względu na to, że żona jego w chwili ślubu musiałaby liczyć co najmniej około 50 lat życia; zresztą i w takim razie spodziewalibyśmy się znaleść go w czasach najbliższych na jakiemś wybitniejszem dostojeństwie i w ogóle musiałby odgrywać znaczniejszą rolę; tymczasem, z wyjątkiem przytoczonej wzmianki dokumentowej, o Ziemku Rościszewskim i w ogóle o Rościszewskich w źródłach z drugiej połowy XV w. zupełnie głucho. Długosz, Hist. Pol. IV. 346 wyliczając potomstwo Ziemowita IV, które przy jego śmierci żyło, nie zna wcale Barbary, albo jakiejkolwiek innej córki tegoż księcia, którаby wyszła za Rościszewskiego; jakkolwiek zaś nie miał on całkiem dokładnych wiadomości o wszystkich bez wyjątku córkach Ziemowita, to jednak przyznać trzeba, że nie byłby pominął tej, która poślubiła krajowca, gdyby takie małżeństwo w istocie było istniało. Wszystko przemawia tedy za tem, że wiadomość Okolskiego jest albo bezpodstawną kombinacyą, albo też polega na nieporozumieniu.

III. Związki rodzinne Piastów.

I. W Polsce.

1. Piastów nieśląskich między sobą.

1279 Włodzisław I Łokietek, kr. pol., ż. Jadwiga, c. Bolesława Pobożnego, ks. kalis. *V. 12. VII. 4.*

2 Piastów nieśląskich z śląskimi.

Przed 1235 Bolesław I, ks. mazow., ż. Gertruda, c. Henryka II Pobożnego. ks. wrocł. *VI. 8.*

1239 Kazimierz I, ks. kujaw., ż. Konstancya, c. Henryka II Pobożnego, ks. wrocl. *VI. 10.*

Przed 1240 Judyta, c. Konrada I, ks. mazow., m. Mieszko II Otyły. ks. opol. i racib. *VI. 16.*
1244 Przemysł I, ks. pozn. i gnieźn., ż. Elżbieta, c. Henryka II Pobożnego, ks. wrocł. *V. 1.*
1249 Salomea, c. Włodzisława Odonica, ks. wielk., m. Konrad I, ks. głogow. *V. 4.*
1251 Eufemia, c. Włodzisława Odonica, ks. wielk., m. Włodzisław, ks. opol. i racib. *V. 5.*
1252 Judyta, c. Konrada I, ks. mazow., m. Henryk III Biały, ks. wrocł. *VI. 16.*
1257 Kazimierz I, ks. kujawski, ż. Eufrozyna, c. Kazimierza I, ks. opol. i racib. *VI. 10.*
1273 Konrad II, ks. czer., ż. Jadwiga, c. Bolesława II Łysego, ks. wrocł. *IX. 1.*
1277—1279 Elżbieta, c. Bolesława Pobożnego, ks. kalis., m. Henryk V Tłusty, ks. lign. i wrocł. *V. 11.*
Przed 1291 Anna, c. Konrada II, ks. czer., m. Przemysł, ks. racib. *XI. 4.*
Wiek XIV ćwierć 1 Kunegunda, c. Włodzisława I Łokietka, kr. pol., m. Bernard, ks. świdn. *VIII. 3.*
1306 Eufrozyna, c. Bolesława II, ks. płoc., m. Włodzisław, ks. oświęc. *IX. 8.*
1313—1324 Eufemia, c. Trojdena I, ks. czer., m. Kazimierz I, ks. cieszyń. *X. 1.*
Po 1324 N. N., c. Bolesława II, ks. płoc., m. Włodzisław, ks. lignic. *IX. 7.*
Przed 1338 Anna, c. Wacława, ks. płoc., m. Henryk V Żelazny, ks. głogow. i żegań. *IX. 12.*
Przed 1355 Eufemia, c. Ziemowita III, ks. mazow., m. Włodzisław, ks. opol. *X. 5.*
Przed 1360 Włodzisław Biały, ks. gniewk., ż. Elżbieta, c. Alberta, ks. strzelec. *VII. 20.*
1360—1363 Ziemowit III, ks. mazow., ż. Ludmiłła, c. Bolesława II, ks. ziembic. *X. 3.*
1365 Kazimierz III Wielki, kr. pol., ż. Jadwiga, c. Henryka V Żelaznego, ks. głogow. i żegań. *VIII. 6.*
1379 Małgorzata, c. Ziemowita III, ks. mazow., m Henryk VIII, ks. brzes. *X. 8.*
1412 Eufemia, c. Ziemowita IV, ks. płoc., m. Bolesław I, ks. cieszyń. *XI. 5.*
Przed 1446 Włodzisław I. ks. płoc., ż. Anna, c. Konrada Kantnera, ks. oleśn. *XI. 10.*
1448—1453 Małgorzata, c. Ziemowita V, ks. raw., m. Konrad Czarny, ks. oleśn.-koziel. *XI 14.*
Przed 1469 Anna, c. Bolesława IV, ks. czer. i warsz., m. Przemysł II, ks. cieszyń. i wielkogł. *XII. 9.*

3. Z rodami nieksiążęcymi.

Przed 1111 N. N., c. Włodzisława I Hermana, ks. pol., m. N. N., pan pol. *III. 5.*
Wiek XIV ćwierć 3 Pełka z Gałowa, s. nieśl. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol., ż. Anna *VIII. 10.*
Przed 1409 Janusz, ks. mazow., ż. Katarzyna, c. Spytka Melsztyńskiego, wojew. krak. *X. 13.*
1442 Kazimierz II, ks. beł., ż. Małgorzata, c. Wincentego Szamotulskiego, kaszt. międzyrzec. *XI. 8.*
Przed 1469 Konrad III Rudy, ks. czer. i warsz., ż. Magdalena, c. Stanisława Stawrota, mieszcz. krak. *XII. 8.*
1477 Bolesław V, ks. warsz. i zakrocz., ż. Anna, c. Zygmunta Uhnowskiego, wojew. beł. *XII. 12.*
Przed 1478 Konrad III Rudy, ks. czer. i warsz., ż. N. N., c. Aleksego, mieszczka *XII 8.*
1536 Anna, c. Konrada III Rudego, ks. czer. i warsz., m. Stanisław Odrowąż ze Sprowy, wojew. podol. i rus. *XII. 15.*

II. Na Pomorzu i Rugii.

1. Z rodem nieoznaczonym.

996 lub 997 N. N., c Bolesława I Chrobrego, kr. pol., m. N. N., ks. pomor. *II. 1.*

2. Z rodem książąt zachodnio-pomorskich.

Przed 1177 Salomea, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak., m. Racibor, ks. pomor. *IV. 9.*
1177 Anastazya, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak., m. Bogusław I, ks. pomor. *IV. 10.*
Wiek XII ćwierć 4 Bolesław, ks. kujaw., ż. Dobrosława, c. Warcisława, ks. pomor. *IV. 6.*
1343 Elżbieta, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol., m. Bogusław V, ks. szczeciń. i słup. *VIII. 7.*
1368 Małgorzata, c. Ziemowita III, ks. mazow., m. Kazimierz V, ks. szczeciń., dobrzyń. i bydg. *X. 8.*
1433 Marya, c. Ziemowita IV, ks. płoc., m. Bogusław IX, ks. słup. *XI. 12.*

3. Z rodem książąt wschodnio-pomorskich.

Ok. 1181 Zwinisława, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak., m. Mszczuj I, rząd. Pom. wsch. *IV. 11.*
1217—1220 Włodzisław Odonic, ks. wielk., ż. Jadwiga, c. Mszczuja I, rząd. Pom. wsch. *IV. 12.*
1268 Ziemomysł, ks. kujaw., ż. Salomea, c. Sambora II, ks. wsch.-pomor. *VII. 2.*

4. Z rodem książąt rujskich.

Przed 1195 Włodzisław III Laskonogi, ks. wielk. i krak., ż. Łucya, c. Jaromara I, ks. ruj. *IV. 8.*

III. W Słowiańszczyźnie nadłabskiej.

Z rodem książąt obotryckich (meklemburskich).

1273 Przemysł II, kr. pol., ż. Ludgarda, c. Henryka I Pielgrzyma, ks. wyszomier. *V. 10.*

IV. W Czechach.

1. Z rodem Przemysłowców czeskich i morawskich.

965 Mieszko I, ks. pol., ż. Dubrawka, c. Bolesława I Srogiego, ks. czes. *I. 2.*
1062 Świętosława, c. Kazimierza I Odnowiciela, ks. pol., m. Wratysław II, ks. i kr. czes. *II. 16.*
Ok. 1080 Włodzisław I Herman, ks. pol., ż. Judyta, c. Wratysława II, ks. i kr. czes. *II. 15.*
1173—1177 Elżbieta, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak., m. Sobiesław II, ks. ołomun. i czes., *IV. 5.*
1291 Bolesław II, ks. płoc., ż. Kunegunda, c. Przemysła II Ottokara, kr. czes. *IX. 2.*
1303 Ryksa Elżbieta, c. Przemysła II, kr. pol., m. Wacław II, kr. czes. i pol. *V. 14.*

2. Z rodem Przemysłowców śląskich.

1333—1339 Ziemowit III, ks. mazow., ż. Eufemia, c. Mikołaja II, ks. opaw. *X. 3.*
1433—1439 Ziemowit V, ks. raw., ż. Małgorzata, c. Janusza II, ks. racibor. *XI. 2.*

3. *Z* rodem Luksemburskim.

Przed 1323 Kazimierz III Wielki, kr. pol., n. Judyta Dobrotliwa, c. Jana I, króla czes. *VIII. 6.*

1341 Kazimierz III Wielki, kr. pol., n. Małgorzata, c. Jana I, kr. czes. *VIII. 6.*

Przed 1370 Anna, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol., n. Wacław IV, kr. czes. i niem. *VIII. 12.*

Przed 1370 Kunegunda, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol., n. Wacław IV, kr. czes. i niem. *VIII. 13.*

4. *Z* rodem nieksiążęcym.

1356 Kazimierz III Wielki, kr. pol., ż. Krystyna Rokiczańska, mieszczka praska *VIII. 6.*

V. Na Rusi.

Z rodem Rurykowiców.

Przed 1015 N. N., c. Bolesława I Chrobrego, kr. pol., m. Świętopełk I, w. ks. kijow. *II. 7.*

1038 lub 1039 Kazimierz I Odnowiciel, ks. pol., ż. Dobronega Marya, c. Włodzimierza I, w. ks. kijow. *II. 11.*

Przed 1050 N. N., c. Mieszka II Lamberta, kr. pol., m. Izasław, w. ks. kijow. *II. 13.*

1088 Mieszko, ks. pol., ż. N. N. ks. rus. *II. 19.*

1103 Bolesław III Krzywousty, ks. pol., ż. Zbysława, c. Świętopełka II, w. ks. kijow. *III. 2.*

Przed 1108 N. N., c. Władysława I Hermana, ks. pol., m. Jarosław, ks. kijow. *III. 3.*

1124 N. N., c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., m. Wsewołod, ks. murom. *III. 8.*

1135 lub 1136 Ryksa, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., m. Włodzimierz, ks. nowogr. *III. 11.*

1137 Bolesław IV Kędzierzawy, ks. mazow. i krak., ż. Wierzchosława, c. Wsewołoda, ks. nowogr. *III. 16.*

1140 Agnieszka, c. Bolesława III Krzywostego, ks. pol., n. N. N., s. Wsewołoda, w. ks. kijow. *III. 21.*

1151 lub 1152 Agnieszka, c. Bolesława III Krzywostego, ks. pol., m. Mścisław, ks. włodzim. i w. ks. kijow. *III. 21.*

1151—1154 Mieszko III Stary, ks. wielk. i krak., ż. Eudoksya, c. Izasława w. ks. kijow. *III. 17.*

1163 Kazimierz II Sprawiedliwy, ks. krak., ż. Helena, c. Rościsława, w. ks. kijow. *III. 22.*

Ok. 1173 N. N., c. Bolesława IV Kędzierzawego, ks. mazow. i krak., m. Wasilko, ks. drohicz. *III. 24.*

Wiek XII ćwierć 4 Odon, ks. pozn. i kalis., ż. N. N., c. Jarosława Ośmiomysła, ks. halic. *IV. 1.*

1178 N. N., c. Kazimierza II Sprawiedliwego, m. Wsewołod Czarny, w. ks. kijow. *VI. 1*

1207 Leszko Biały, ks. krak., ż. Grzymisława, c. Ingwara, ks. łuck. *VI. 4.*

1207 Konrad I, ks. mazow., ż. Agafia, c. Świętosława Andrzeja, ks. nowogr.-siewier. i przem. *VI. 5.*

Po 1243 Bolesław I, ks. mazow., ż. Anastazya, c. Aleksandra, ks. beł. *VI. 8.*

Ok. 1248 Ziemowit I, ks. mazow., ż. Perejasława, c. Daniły, ks. halic. *VI. 14.*

1265 Leszko Czarny, ks. sieradz. i krak., ż. Gryfina, c. Rościsława, bana Slawonii i Maczwy serb. *VII. 1.*

Przed 1300 Eufemia, c. Kazimierza I, ks. kujaw., m. Jerzy I, ks. halic. i włodzim. *VII. 7.*

Przed 1301 Ziemowit, ks. dobrzyń., ż. Anastazya, c. Lwa I, ks. halic. i włodzim. *VII. 6.*

Przed 1310 Trojden I, ks. czer., ż. Marya, c. Jerzego I, ks. halic. i włodzim. *IX. 6.*

Przed 1446 Bolesław IV, ks. czer. i warsz., ż. Barbara, ks. rus. *XII. 3.*

VI. W Bośnii.

Z rodem Kotromaniców.

1323 Elżbieta, c. Kazimierza III, ks. gniewk., m. Stefan Kotromanic, ban Bośnii *VII. 19.*

VII. W nieoznaczonych krajach słowiańskich.

Z rodami nieoznaczonymi.

987 Bolesław I Chrobry, kr. pol., ż. Emnilda, c. Dobromira, ks. słowiań. *I. 8.*

Ok. 1382 Jadwiga, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol., m. N. N., jeden z wielmożów lub władców któregoś z połudn.-słowiań. krajów (albo Wołoszy) *VIII. 14.*

VIII. Na Litwie i Żmudzi.

1. *Z* rodami nieoznaczonymi.

Po 1238 Ludmiłła, c. Konrada I, ks. mazow., m. Trojnat, ks. żmudz. *VI. 12.*

1279 Bolesław II, ks. płoc., ż Gaudemunda Zofia, c. Trojdena, ks. litew. *IX. 2.*

2 *Z* rodem Gedyminowiców.

Przed 1322 Wacław, ks. płoc, ż. Elżbieta, c. Gedymina, w. ks. litew. *IX. 9.*

1325 Kazimierz III Wielki, kr. pol., ż. Aldona Anna, c. Gedymina, w. ks litew. *VIII. 6.*

1331 Bolesław Jerzy II, ks. halic. i włodzim., ż. Eufemia, c. Gedymina, w. ks. litew. *X. 2.*

Przed 1377 Janusz I, ks. czer. i warsz., ż. Anna, c. Kiejstuta, ks. litew. *X. 7.*

1387 Ziemowit IV, ks. płoc., ż. Aleksandra, c. Olgierda, w. ks. litew. *X. 9.*

1392 Henryk, ks. mazow., ż. Ryngałła, c. Kiejstuta. ks. litew. *X. 12.*

Przed 1428 Anna, c. Ziemowita IV, ks. płoc., m. Michał Bolesław, ks. litew. *XI. 11.*

1436 Eufemia, c. Bolesława, ks. mazow., m. Michał Bolesław, ks. litew. *XII. 2.*

1440—1445 Katarzyna, c. Ziemowita IV, ks. płoc., m. Michał Bolesław, ks. litew. *XI. 13.*

3. *Z* rodem kniaziów Holszańskich.

Przed 1413 Bolesław, ks. mazow., ż. Anna, c. Iwana Olgimuntowica, kn. Holszań. *X. 14.*

4. *Z* rodem nieksiążęcym.

1496 lub 1497 Konrad III Rudy, ks. czer. i warsz., ż. Anna, c. Mikołaja Radziwiłłowica, wojew. wileń. *XII. 8.*

IX. Na Węgrzech.

1. *Z* rodem Arpadów.

Przed 973 Adelajda Biała Knegini, c. Ziemomysła, ks. pol., m. Gejza, ks. węgier. *I. 6.*

986 Bolesław I Chrobry, kr. pol., ż. N. N., c. Gejzy, ks. węgier. *I. 8.*

1039—1042 N. N., c. Mieszka II Lamberta, kr. pol., m. Bela I Wojciech, kr. węgier. *II. 12.*
1136 Judyta, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., n. Gejza II, kr. węgier. *III. 20.*
1140 Mieszko III Stary, ks. wielk. i krak., ż. Elżbieta, c. Almosa, ks. węgier. *III. 17.*
1214 Salomea, c. Leszka Białego, ks. krak., m. Koloman, kr. halic. *VI. 6.*
1239 Bolesław V Wstydliwy, ks. krak., ż. Kunegunda (Kinga), c. Beli IV kr. węgier. *VI. 7.*
1256 Bolesław Pobożny, ks. kalis., ż. Jolenta Helena, c. Beli IV, kr. węgier. *V. 2*
1290 Fenenna, c. Ziemomysła, ks. kujaw., m. Andrzej III, kr. węgier. *VII. 9.*

2. Z rodem andegaweńskim.

1320 Elżbieta, c. Włodzisława I Łokietka, kr. pol., m. Karol I Robert, kr. węgier. *VIII. 4.*

3. Z rodami nieksiążęcymi.

1410 Jadwiga, c. Ziemowita IV, ks. płoc., m. Jan z Gary, nadżup. Temesu i Pożegi, wojew. Uzory *XI. 3.*
1523 Zofia, c. Konrada III Rudego, ks. czer. i warsz., m. Stefan Batory, palat. węgier. *XII. 14.*
Po 1530 Zofia, c. Konrada III Rudego, ks. czer. i warsz., m. Ludwik Pekri z Petrowiny, stoln. nadw. węgier. *XII. 14.*

X. W Niemczech.

1. Z rodem królów frankońskich (salickich).

1088 Włodzisław I Herman, ks. pol., ż. Judyta Marya, c. Henryka III, kr. niem. *II. 15.*

2. Z rodem Babenbergów.

1125—1127 Włodzisław II, ks. krak. i śląs., ż. Agnieszka, c. Leopolda III, margr. austr. *III. 6.*
1128 lub 1129 Adelajda, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., m. Albrecht II Pobożny, margr. austr. *III. 9.*

3. Z rodem Habsburgów.

1306 Ryksa Elżbieta, c. Przemysła II, kr. pol., m. Rudolf III, ks. austr. i kr. czes. *V. 14.*
1412 Cymbarka, c. Ziemowita IV, ks. płoc., m. Ernest Żelazny, arcyks. styr., karync. i kraiń. *XI. 4.*

4. Z rodem Wittelsbachów.

1335 i 1338 Elżbieta, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol., n. Ludwik VI Rzymski, ks. bawar. i elekt. brand. *VIII. 7.*
1335 Elżbieta, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol., n. Jan, ks. dolno-bawar. *VIII. 7.*
1345 Kunegunda, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol., m. Ludwik VI Rzymski, ks. bawar. i elekt. brand. *VIII. 8.*

5. Z rodem Ekkehardynów miśnijskich.

1002 lub 1003 Regelinda, c. Bolesława I Chrobrego, kr. pol., m. Herman, margr. miśn. *II. 5.*
1018 Bolesław I Chrobry, kr. pol., ż. Oda, c. Ekkeharda I, margr. miśn. *I. 8.*

6. Z rodem wettyńskim.

984 Bolesław I Chrobry, kr. pol., ż. N. N., c. Rygdaga, margr. miśn. *I. 8.*
Ok. 1142 Dobronega Ludgarda, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., m. Dytryk, margr. dolno-łużyc. *III. 19.*
Po 1179 Elżbieta, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak., m. Konrad, margr. dolno-łużyc. *IV. 5.*
Wiek XIII ćwierć 2 Eudoksya, c. Konrada I, ks. mazow., m. Dytryk I, hr. Breny i Wettynu *VI. 11.*
1413 Amelia, c. Ziemowita IV, ks. płoc., m. Wilhelm II Bogaty, landgr. turyng. i margr. miśn. *XI. 7.*

7. Z rodem askańskim.

1148 Judyta, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., m. Otton I, margr. brand. *III. 20.*
Przed 1178 Judyta, c. Mieszka III, ks. wielk. i krak., m. Bernard, hr. anhal. i ks. sas. *IV. 4.*
1260 Konstancya, c. Przemysła I, ks. pozn. i gnieźn., m. Konrad I, margr. brand. *V. 6.*
Przed 1294 Przemysł II, kr. pol., ż. Małgorzata, c. Albrechta III, margr. brand. *V. 10.*
Wiek XIII ćwierć 4 Ryksa Elżbieta, c. Przemysła II, kr. pol., n. Otton, margr. brand. *V. 14.*
Po 1327 Kunegunda, c. Włodzisława I Łokietka, kr. pol., m. Rudolf I, ks. sasko-wittenb. *VIII. 3.*

8. Z rodem palatynów lotaryńskich i nadreńskich.

1013 Mieszko II Lambert, kr. pol., ż. Ryksa, c. Herenfrieda Ezona, palat. lotaryń. *II. 6.*

9. Z rodem książąt lotaryńskich.

Przed 1167 Wierzchosława Ludmiłła, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak., m. Fryderyk I, ks. lotaryń. *IV. 3.*

10. Z rodem książąt szwabskich.

1035 Matylda, c. Bolesława I Chrobrego, kr. pol., m. Otton z Schweinfurthu, ks. szwab. *II. 9.*

11. Z rodem książąt Tecku.

Po 1393 Anna, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol., m. Ulryk, ks. Tecku *VIII. 12.*

12. Z rodem landgrabiów heskich.

1341 Kazimierz III Wielki, kr. pol., ż. Adelajda, c. Henryka II Żelaznego, landgr. hes. *VIII. 6.*

13. Z rodem hrabiów Bergu.

1113 Bolesław III Krzywousty, ks. pol., ż. Salomea, c. Henryka, hr. Bergu *III. 2.*

14. Z rodem panów na Haldensleben.

979 lub 980 Mieszko I, ks. pol., ż. Oda, c. Dytryka, margr. Marchii półn. *I. 2.*

15. Z rodem hrabiów na Płockowie.

Przed 1132 N. N., c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., m. Konrad Sachsenblume, margr. Marchii półn. *III. 12.*

16. Z rodem hrabiów cylejskich (Sunegg).

1380 Anna, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol., m. Wilhelm, hr. cylej. *VIII. 12.*

XI. W krajach skandynawskich.

1. Z rodem upsalskim (Szwecya).

986 Sygryda Dumna, c. Mieszka I, ks. pol., m. Eryk Zwycięski, kr. szwedz. i duń. *I. 9.*

2. Z rodem Swerkera (Szwecya).

Po 1139 Ryksa, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., m. Swerker I, kr. Got. zach. *III. 11.*

3. Z rodem Folkungów (Szwecya).

1285 Przemysł II, kr. pol., ż. Ryksa, c Waldemara, kr. szwedz. *V. 10.*

4. Z rodem królów duńskich.

998 Sygryda Dumna, c. Mieszka I, ks. pol., m. Swen Otton Widłobrody, kr. duń. *I. 9.*

1129 lub 1130 Ryksa, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., m. Magnus, kr. szwedz. *III. 11.*

5. Z rodem królów norwegskich.

997 lub 998 Sygryda Dumna, c. Mieszka I, ks. pol., n. Olaf Tryggwesson, kr. norweg. *I. 9.*

XII. Nieoznaczone.

Wiek X ćwierć 1 Ziemomysł, ks. pol., ż. (kilka) N. N. *I. 1.*

Przed 965 Mieszko I, ks. pol., ż. (kilka) N. N. *I. 2.*

Wiek X ćwierć 3 lub 4 Prokuj, ż. N. N. *I. 5.*

Po 991 Mieszko, ks. pol., ż N. N. *I. 10.*

Przed 1069 Bolesław II Szczodry, kr. pol., ż. N. N. *II. 14.*

Wiek XII ćwierć 2 lub 3 Bolesław IV Kędzierzawy, ks. mazow. i krak, ż. Marya *III. 16.*

Wiek XIII ćwierć 2 Kazimierz I, ks. kujaw. ż. Jadwiga *VI. 10.*

Wiek XIV ćwierć 1 lub 2 Włodzisław, ks. dobrzyń. i łęczyc., ż. Anna *VII. 15.*

Wiek XIV ćwierć 1 lub 2 Ziemowit II, ks. wis.. ż. N. N. *IX. 5.*

Przed 1309 Kazimierz III, ks. gniewk., ż. N. N. *VII. 12.*

IV. Wykaz Piastów rzekomych.

Cytaty opatrzone gwiazdką oznaczają, że o odnośnych osobach jest mowa nie tylko w tekście, ale także w Uzupełnieniach i Sprostowaniach.

A., c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol., ż. Bogusława V, ks. szczec. i słupsk. *VIII. 7.* — **Abraham Nowodworski**, h. Nałęcz, s. nieśl. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 9.* — **Adelajda**, c. Henryka IV, kr. niem., ż. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 2.* — **Adelajda**, c. Henryka IV, kr. niem., ż. Włodzisława II, ks. krak. i śląs. *III. 6.* — **Adelajda**, c. Albrechta Niedźwiedzia, ks. sas. i margr. brand., ż. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak. *III. 17.* — **Adelajda**, c. Godfryda II, ks. brabanc., ż. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak. *III. 17.* — **Adelajda**, c. Kazimierza II Sprawiedliwego, ks. sand., krak., kujaw. i mazow. *VII. 3. VIII. 14a.* — **Adelajda**, c. Leszka Białego, ks. sand. i krak., ż. Henryka Borwina I, ks. meklemb. *VI. 7a.* — **Adelajda**, c. Mszczuja I, rządcy wsch.-pomor., ż. Włodzisława Odonica Plwacza, ks. kalis. i wielk. *IV. 12**. — **Adelajda**, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 14a.* — **Agata**, c. Świętosława Andrzeja, ks. nowogr.-siewier. i przem., ż. Konrada I, ks. mazow., kujaw., krak. i łęczyc. *VI. 5**. — **Agata**, c. Ziemowita III, ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow., ż. Włodzisława, ks. opol., palat. węgier., wielkorządcy Rusi halic., ks. wieluń., kujaw. i dobrzyń. *X. 5.* — **Agata**, c. Janusza I, ks. wyszogr., ciechan., zakrocz., liw., wis., czer. i warsz., ż. Zygmunta, ks. litew. *X. 15a.* — **Agata**, c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł., ż. Michała Bolesława, ks. litew. *XI. 11.* — **Agata**, ks. śląs., ż. Bolesława IV, ks. warsz., czer., zakrocz., ciechan. i łomż. *XII. 3.* — **Agazya**, c. Świętosława Andrzeja, ks. nowogr.-siewier. i przem., ż. Konrada I, ks. mazow., kujaw., krak. i łęczyc. *VI. 5**. — **Agnieszka**, wn. Henryka IV, kr. niem., ż. Włodzisława II, ks. krak. i śląs. *III. 6.* — **Agnieszka**, c. Przemysła II Ottokara, kr. czes, ż. Bolesława II, ks. płoc. i mazow. *IX. 2.* — **Albrecht Lekkomyślny**, margr. austr., m. N. N., c. Włodzisława I Hermana, ks. pol. *III. 9.* — **Aleksander**, ks. beł., m. N. N., c. Kazimierza II Sprawiedliwego, ks. sand., krak., kujaw. i mazow. *VI. 5a.* — **Alfons VII**, kr. kastył., m. Ryksy, c. Włodzisława I Hermana, ks. pol., lub Ryksy Elżbiety, c. Przemysła II, ks. pozn., wielk., krak., pomor. i kr. pol. *III. 5a. V. 14.* — **Anastazya**, c. Wsewołoda, ks. halic., ż. Bolesława IV Kędzierzawego, ks. mazow., kujaw. i krak. *III. 16.* — **Anastazya**, c. Aleksandra, ks. beł., ż. Ziemowita I, ks. czer. i mazow. *VI. 8. 14.* — **Anastazya**, c. Henryka II Żelaznego, landgr. hes., ż. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 6.* — **Anna**, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak., ż. Subisława I, ks. wsch.-pomor. *IV. 11a.* — **Anna**, c. Henryka II Żelaznego, landgr. hes., ż. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 6.* — **Anna**, c. Henryka V Żelaznego, ks. głogow. i żegań., ż. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 6.* — **Anna**, c. Ziemowita I, ks. czer., i mazow. *X. 6.* — **Anna**, c. Przemysła II Ottokara, kr. czes., ż. Bolesława II, ks. płoc. i mazow. *IX. 2.* — **Anna**, c. kn. Andrzeja Odyńcewica, ż. Bolesława, ks. mazow. *X. 14.* — **Anna**, c. Konrada Białego starszego, ks. oleśn.-koziel., ż. Włodzisława I, ks. płoc. *X. 15b.* — **Anna**, ż. Bolesława IV, ks. warsz., czer., zakrocz., ciechan. i łomż. *XII. 3.* — **Anna**, c. Aleksego, mieszcz. krak., ż. Konrada III Rudego, ks. czer., warsz., zakrocz., płoc., wis., wyszogr., ciechan. i łomż. *XII. 8.* — **Anna**, c. Pawła Uhnowskiego, wojew. beł., ż. Bolesława V, ks. warsz., zakrocz., nur., płoc. i wis. *XII. 12.* — **Astryda**, c. Mieszka I, ks. pol., ż. Sigwalda, jarla Jumny *I. 9.* — **Astryda**, c. Bolesława I Chrobrego, kr. pol., ż. Sigwalda, jarla Jumny *I. 9.*

Barbara, c. Andrzeja Odyńcewica, kn. rus., ż. Bolesława IV, ks. warsz., czer., zakrocz., ciechan. i łomż. *XII. 3.* — **Barbara**, c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł., ż. Ziemka Rościszewskiego, cześn. zawkrz. *XI. 13 b.* — **Berta**, c. Leopolda III, margr. austr., ż. Włodzisława II, ks. krak. i śląs. *III. 6.* — **Białuszyna Katarzyna**, ż. Janusza II

ks. łomż., ciechan., płoc. i wis. *X. 13. XII. 13.* — **Bogusław II**, ks. pomor., m. Salomei, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak. *IV. 9.* — **Bogusław III**, ks. sławiń., m. Salomei, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak. *IV. 9.* — **Boguta (Bogucza)**, s. nieśl. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 9.* — **Bolesław**, s. Mieszka I, ks. pol. *II. 2.* — **Bolesław**, s. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *II. 2. 8. 10. 11.* — **Bolesław**, ks. krak. i śląs., s. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 6.* — **Bolesław**, ks. mazow., s. Konrada, ks. mazow. *IX. 2.* — **Bolesław**, s. Bolesława II, ks. płoc. i mazow. *IV. 10a.* — **Bolesław II**, ks. cieszyń., m. Anny, c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł. *XI. 5.* — **Bolesław IV**, ks. warsz., czer., zakrocz., ciechan. i łomż., s Janusza I, ks. wyszogr., ciechan., zakrocz., liw., wis., czer. i warsz. *XII. 3.* — **Bona**, c. Bolesława I Srogiego, ks. czes., ż. Mieszka I, ks. pol. *I. 2.* — **Bonisław**, ks. mazow. *X. 2.* — **Borwin Henryk**, ks. meklemb., m. Adelajdy, c. Leszka Białego, ks. sand. i krak. *VI. 7a.* — **Borys**, królewic węgier., m. Judyty, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 20**.

C, c. Ingwara, ks. łuc., ż Leszka Białego, ks. sand. i krak. *VI. 4.* — **Cecylia**, c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł., ż. Ernesta Żelaznego, arcyks. Styryi, Karyntyi i Krainy. *XI. 4.* — **Cymbarka**, c. Aleksandra, ks. mazow., ż. Ernesta Żelaznego, arcyks. Styryi, Karyntyi i Krainy. *XI. 4.*

Dagon (Dagome, Degome), s. Ziemomysła, ks. pol. *I. 2.* — **Damila (Daumilla)**, c. Gedymina, w. ks. litew., ż. Wacława, ks. płoc. *IX. 9.* — **Dawid**, ks. dorogob., m. N. N, c. Włodzisława I Hermana, ks. pol., *III. 3.* — **Dąbrówka**, c. Michała, ks. węgier., ż. Kazimierza I Odnowiciela, ks. pol. *II. 11.* — **Degome (Dagon, Dagome)**, s. Ziemomysła, ks. pol. *I. 2.* — **Dobragana (Dabrogera, Dobrogera, Dobragera)**, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., ż. Dytryka, margr. dolnołuż. *III. 19.* — **Dobrogniewa**, c. Włodzimierza I, w. ks. kijow., ż. Kazimierza I Odnowiciela, ks. pol. *II. 11.* — **Dobromir**, s. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *II. 8.* — **Dobronega Marya**, c. Romana, ks. słowac., ż. Kazimierza I Odnowiciela, ks. pol. *II. 3a.* — **Domicella**, c. Kazimierza I, ks. kujaw. i łęczyc. *VII. 3.* — **Dorota**, c. Janusza I, ks. wyszogr., ciechan., zakrocz., liw., wis., czer. i warsz., ż. Konrada Białego starszego, ks. oleśn.-koziel. *X. 15b.* — **Dorota**, c. Janusza, ks. mazow., ż. Konrada Białego starszego, ks. oleśn.-koziel. *X. 15b.* — **Dubrawka**, c. Wratysława I, ks. czes., ż. Mieszka I, ks. pol. *I. 2.* — **Dubrawka**, c. Bolesława II Pobożnego, ks. czes., ż. Mieszka I, ks. pol. *I. 2.*

Elżbieta, c. Beli IV, kr. węgier., ż. Bolesława V Wstydliwego, ks. krak. i sand. *VI. 7.* — **Elżbieta**, c. Bolesława II, ks. opol., ż. Włodzisława Białego, ks. gniewk. *VII. 20.* — **Elżbieta**, c. Henryka V Żelaznego, ks. głogow. i żegań., ż. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 6.* — **Elżbieta**, c. Bolesława II, ks. ziembic., ż. Ziemowita III, ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow. *X. 3.* — **Elżbieta**, c. Kiejstuta, ks. litew., ż. Henryka, ks. mazow. *X. 12.* — **Emeryk**, królewic węgier., m. N. N., c. Mieszka I, ks. pol., lub Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *II. 9a**. — **Emilia**, c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł., ż. Bogusława IX, ks. słup., lub Wilhelma II Bogatego, landgr. turyng. i margr. miśn. *XI. 7.* — **Erminilda**, c. Dobromira, ks. słowac., ż. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *I. 8.* — **Eryk III Dobry (Eiegod)**, kr. duń., m. N. N., c. Włodzisława I Hermana, ks. pol. *III. 11.* — **Estryda**, c. Bolesława I Chrobrego, kr. pol., ż. Olafa, kr. szwedz. *II. 9b.* — **Eudoksya**, c. Izasława, w. ks. kijow., ż. Mieszka, ks. pol. *II. 19**. — **Eudoksya**, c. Michała Świętopełka, ks. rus., ż. Mieszka, ks. pol. *II. 19**. — **Eudoksya**, c. Rościsława, ks. tmutorok., ż. Mieszka, ks. pol. *II. 19**. — **Eudoksya**, c. Świętopełka, w. ks. kijow., ż. Mieszka, ks. pol. *II. 19**. — **Eudoksya**, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., ż. Dytryka, margr. dolnołuż. *III. 19.* — **Eudoksya**, c. Bolesława II, ks. ziembic., ż. Ziemowita III. ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow. *X. 3.* — **Eufemia**, c. Beli I Wojciecha, kr. węgier., ż. Ottona, ks. pol. *II. 18.* — **Eufemia**, c. Świętosława Andrzeja, ks. nowogr.-siewier. i przem., ż. Konrada I, ks. mazow., kujaw., krak. i łęczyc. *VI. 5** — **Eufemia**, c. Ziemomysła, ks. kujaw., ż. Andrzeja III. kr. węgier. *VII. 9.* — **Eufemia**, c. Bolesława IV, ks. warsz., czer., zakrocz., ciechan. i łomż., ż. Michała Bolesława, ks. litew. *XII. 2. 10.* — **Eupraksya**, c. Wsewołoda I, w. ks kijow., ż. Mieszka, ks. pol. *II. 19.*

Fenenna, c. Włodzisława I Łokietka, ks. łęczyc., kujaw., sieradz., krak. i kr. pol., ż. Karola I Roberta, kr. węgier. *VIII. 4.* — **Fenenna**, c. Ziemowita, ks. dobrzyń., ż. Andrzeja III, kr. węgier. *VII. 9.* — **Fryderyk**, ks. sas., m. Judyty, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak. *IV. 4.* — **Fryderyk III (IV)**, ces. niem., m. Cymbarki, c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł. *XI. 4.*

Geira, ż. Mieszka I, ks. pol. *I. 2.* — **Geira**, c. Mieszka I. ks. pol., ż. N. N., ks. słowiań. i Olafa Tryggwessona, kr. norweg. *I. 9.* — **Geira**, c. Bolesława I Chrobrego, kr. pol., ż. N. N., ks. słowiań. i Olafa Tryggwessona, kr. norweg. *I. 9.* — **Gertruda**, c. Leopolda III, margr. austr., ż. Włodzisława II. ks. krak. i śląs. *III. 6.* — **Gertruda**, c. Beli II Ślepego, kr. węgier., ż. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak. *III. 17.* — **Gertruda**, c. Henryka I Brodatego, ks. wrocł., ż. Bolesława I, ks. sand., sieradz. i mazow. *VI. 8.* — **Gertruda**, c. Mikałaja II, ks. opaw., ż. Ziemowita III, ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow. *X. 3.* — **Gizimila**, c. Ingwara, ks. łuc., ż. Leszka Białego, ks. sand. i krak. *VI. 4.* — **Godeskalk**, ks. obotr., m. Symbulli, c. Mieszka II Lamberta, kr. pol. *II. 13a.* — **Gorka**, ż. Ziemomysła, ks. pol. *I. 1.* — **Grimelli**, c. Ingwara, ks. łuc., ż Leszka Białego, ks. sand. i krak. *VI. 4.* — **Grzymisława**, c. Aleksandra, ks. beł., ż. Leszka Białego, ks. sand. i krak. *VI. 4.* — **Grzymisława**, c. Jarosława, ks. włodzim. (nad Klazmą), ż. Leszka Białego, ks. sand. i krak. *VI. 4.* — **Guncelin**, brat Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *I. 12a.* — **Gunhilda**, c. Mieszka I, ks. pol., ż. Swena Ottona Widłobrodego (Tiugeskegg), kr. duń. *I. 9.* — **Gunhilda**, c. Bolesława I Chrobrego, kr. pol., ż. Swena Ottona Widłobrodego (Tiugeskegg), kr. duń. *I. 9.*

Haderyk z Schwarzenbergu. m. N. N., c. Włodzisława I Hermana, ks. pol. *III. 9.* — **Helena**, c. Rościsława. ks. przemys., ż. Bolesława IV Kędzierzawego, ks. mazow., kujaw. i krak. *III. 16.* — **Helena**, c. Rościsława, w. ks. kijow., ż. Bolesława IV Kędzierzawego, ks. mazow., kujaw. i krak. *III. 16.* — **Helena**, c. Mścisława, w. ks. kijow., ż. Kazimierza II Sprawiedliwego, ks. sand., krak., kujaw. i mazow. *III. 22.* — **Helena**, c. Wsewołoda, ks. beł., ż. Kazimierza II Sprawiedliwego, ks. sand., krak., kujaw. i mazow. *III. 22.* — **Helena**, c. Konrada I, ks. mazow., kujaw., krak. i łęczyc., ż. Wasilka, ks. włodzim. *VI. 17b**. — **Helena**, c. Sambora II, ks. pomor., ż. Kazimierza I, ks. kujaw. i łęczyc. *VI. 10.* — **Helena**, c. Świętopełka I, ks. pomor., ż. Kazimierza I, ks. kujaw. i łęczyc. lub Włodzisława Odonica Plwacza, ks. kalis. i wielk. *IV. 12. VI. 10.* — **Helena**, c. Mszczuja I, ks. wsch.-pomor., ż. Włodzisława Odonica Plwacza, ks. kalis. i wielk. *IV. 12.* — **Helena**, c. Kazimierza III

ks. inowr. i gniewk., ż. Stefana Kotromanica, bana Bośnii *VII. 19**. — **Helinga**, c. Mszczuja I. ks. wsch.-pomor., ż. Włodzisława Odonica Plwacza, ks. kalis. i wielk. *IV. 12*. — **Helinga**, c. Świętopełka I, ks. wsch.-pomor., ż. Włodzisława Odonica Plwacza, ks. kalis. i wielk. *IV. 12*. — **Hemmilda (Henilda)**, c. Rygdaga, margr. miśn., ż. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *I. 8*. — **Henryk Borwin I**, ks. meklemb., m. Adelajdy, c. Leszka Białego, ks. sand. i krak. *VI. 7a*. — **Henryk**, s. Włodzisława I Łokietka, ks. łęczyc., kujaw., sieradz., krak. i kr. pol. *VIII. 6a**. — **Henryk**, s. Ziemowita IV, ks czer.. raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł. *XI. 6*. — **Herman**, s. Mieszka I, ks. pol. *II. 9c*. — **Herman**, hr. cylej., m. Anny, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 12*. — **Herminilda**, c. Rygdaga, margr. miśn., ż. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *I. 8*. — **Hodyka**, c. Mściwoja-Billunga, ks. obotr.. ż. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *I. 8*. — **Hynko**, ks. płoc., s. Bolesława II, ks. płoc. i mazow. *IX. 9*.

Jadwiga, c. Henryka II, ks. wrocł.. ż. Przemysła I, ks. pozn. i gnieźn. *V. 1*. — **Jadwiga**, c. Henryka II Żelaznego, landgr. hes., ż. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 6*. — **Jadwiga**, c. Wincentego Szamotulskiego, kaszt. międzyrzec., ż. Kazimierza II, ks. beł. *XI. 8*. — **Jan (Jaksa)**, s. Świętobora II, ks. pomor. *II. 1*. — **Jan**, kr. pol., m. Jadwigi, c. Bolesława Pobożnego, ks. kalis. *V. 12*. — **Jan**, protoplasta rodu Janinów Sobieskich, m. Wizimiry Teodory, c. Leszka Czarnego, ks. łęczyc., sieradz., krak. i sand. *VII. 7a**. — **Janusz I**, ks. wyszogr., ciechan., zakrocz., liw., wis., czer. i warsz., s. Ziemowita (III), ks. wis., raw. i sochacz. *X. 7*. — **Janusz**, s. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł. *XI. 13a*. — **Jaromir**, s. Władysława I Łokietka, ks. łęczyc., kujaw., sieradz., krak. i kr. pol. *VIII. 6*. — **Jaśko Żerawski**, s. nieśl. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 9*. — **Jerzy II Kazimierz**, ks. halic. i włodzim., s. Trojdena I, ks. sochacz. i czer. *X. 2*. — **Judyta**, c. Gejzy, ks. węgier., ż. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *I. 8*. — **Judyta**, c. Kupana, wielmoża węgier., ż. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *I. 8*. — **Judyta**, c. Ottona II, ces. niem., ż. Mieszka II Lamberta, kr. pol. *II. 6*. — **Judyta**, ks. czes., ż. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 2*. — **Judyta**, c. Albrechta Niedźwiedzia, ks. sas. i margr. brand., ż. Włodzisława II, ks. krak. i śląs. *III. 6*.

Katarzyna, c. Bogusława V, ks szczecin., ż. Konrada, ks. mazow. lub Henryka, ks. mazow. lub Janusza I, ks. wyszogr., ciechan., zakrocz., liw.. wis., czer. i warsz. *X. 7. 12*. — **Katarzyna**, c. Spytka Melsztyńskiego, wojew. krak., ż. Ziemowita V, ks. raw., sochacz. i gostyń. lub Janusza II, ks. łomż., ciechan., płoc. i wis. *X. 13. XI. 2. XII. 13*. — **Kazimierz**, s. Mieszka I, ks. pol. *I. 12*. — **Kazimierz**, s. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *II. 8. 11*. — **Kazimierz**, s. Kazimierza I Odnowiciela, ks. pol. *II. 18a*. — **Kazimierz**, s. Kazimierza II, ks. kujaw. i łęczyc. *VII. 5*. — **Kazimierz**, ks. mazow., s. Ziemowita I, ks. czer. i mazow. *IX. 3a*. — **Kazimierz Jerzy II**, ks. halic. i włodzim., s. Trojdena I, ks. sochacz. i czer. *X. 2*. — **Kazimierz**, s. Włodzisława I, ks. płoc., wis., zawkrz., płoń., raw., sochacz., gostyń. i beł. *XI. 16a*. — **Koloman**, królewic węgier., m. Judyty, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 20*. — **Konrad**, ks. mazow. *X. 12*. — **Konrad**, ks. lignic., m. N. N., c. Wacława, ks. płoc. *IX. 13c*. — **Konrad Kantner**, ks. oleśn., m. Małgorzaty, c. Ziemowita V, ks. raw., sochacz. i gostyń. *XI. 14*. — **Konrad Biały** (starszy), ks. oleśn. i koziel., m. Doroty, c. Janusza I, ks. wyszogr., ciechan., zakrocz., liw., wis., czer. i warsz. lub Janusza, s. Janusza I. *X. 15b*. — **Konrad Biały** (młodszy), ks. oleśn., wolaw. i sycow., m. Małgorzaty, c. Ziemowita V, ks. raw., sochacz. i gostyń. *XI. 14*. — **Konstancya**, c. Kazimierza I, ks. kujaw. i łęczyc. *VII. 13*. — **Konstancya**, c. Ziemowita, ks. dobrzyń. *VII. 13*. — **Krystyn**, ks. pol.. s. nieśl. Włodzisława I Hermana, ks. pol. *III. 1*. — **Krystyna** z rodu Prawdziców, ż. Włodzisława I Hermana, ks. pol. *II. 15*. — **Krystyna**, c. Henryka IV, kr. niem., ż. Włodzisława II, ks. krak. i śląs. *III. 6**. — **Krystyna**, c. Henryka V, kr. niem., ż. Włodzisława II, ks. krak. i śląs. *III. 6**. — **Krystyna**, c. Albrechta Niedźwiedzia, ks. sas. i margr. brand., ż. Włodzisława II, ks. krak. i śląs. *III. 6**. — **Kunegunda**, c. Kazimierza I Odnowiciela, ks. pol., ż. Wratysława II, kr. czes. *II. 16*. — **Kunegunda (Kinga)**, c. Bolesława, kr. węgier., ż. Bolesława V Wstydliwego, ks. krak. i sand. *VI. 7*. — **Kunilda**, c. Dobromira, ks. słowac., ż. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *I. 8*.

Lambert, ks. pol., s. Ziemomysła, ks. pol. *I. 2*. — **Lambert**, s. Mieszka I, ks. pol. *I. 10*. — **Lambert**, s. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *II. 8*. — **Lambert**, ks. pol., s. Mieszka II Lamberta, kr. pol. *II. 11*. — **Leon**, ks., krewny Piastów mazowieckich. *X. 14**. — **Leszko**, s. Włodzisława I Hermana, ks. pol. *III. 25*. — **Leszko**, s. Ziemowita, ks. dobrzyń. *VII. 10*. — **Ludgarda**, c. Mikołaja, ks. kaszub., ż. Przemysła II, ks. pozn., wielk., krak.. pomor. i kr. pol. *V. 10*.

Małgorzata, c. Włodzisława I Łokietka, ks. łęczyc., kujaw., sieradz., krak. i kr. pol., ż. Bernarda, ks. świdn. *VIII. 3*. — **Małgorzata**, c. Janusza II. ks. racib., ż. Ziemowita III, ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow. *X. 3. XI. 2*. — **Małgorzata**, c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł., ż. Jana z Gary, nadżup. Temesu i Pożegi, wojew. Uzory *XI. 3*. — **Małgorzata**, c. Dobrogosta Szamotulskiego, kaszt. pozn., ż. Kazimierza II, ks. beł. *XI. 8*. — **Marya Dobronega**, c. Romana, ks. słowac., ż. Kazimierza I Odnowiciela, ks. pol. *II. 3a*. — **Marya**, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak., ż. Mszczuja I, rządcy wsch.-pomor. *IV. 11*. — **Marya**, c. Kazimierza II Sprawiedliwego, ks. sand., krak., kujaw. i mazow., ż. Wsewołoda Czarnego, w. ks. kijow. *VI. 1*. — **Marya**, c. Gedymina, w. ks. litew., ż. Trojdena I, ks. sochacz. i czer. *IX. 6*. — **Marya**, c. Lwa I (lub II), ks. halic. i włodzim., ż. Trojdena I, ks. sochacz. i czer. *IX. 6*. — **Marya**, c. Gedymina, w. ks. litew., ż. Bolesława Jerzego II, ks. halic. i włodzim. *X. 2*. — **Marya**, c. Konrada, ks. mazow., ż. Bogusława IX, ks. słup. *XI. 12*. — **Matylda**, c. Bolesława IV Kędzierzawego. ks. mazow., kujaw. i krak., ż. Przybysława, ks. meklemb. *III. 25a*. — **Melsztyńska Katarzyna**, c. Spytka, wojew. krak., ż. Ziemowita V, ks. raw., sochacz. i gostyń. lub Janusza II, ks. łomż., ciechan., płoc. i wis. *X. 13. XI. 2. XII. 13*. — **Michał**, ks. halic., m. Świętosławy, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 8*. — **Michał**, s. Bolesława II, ks. płoc. i mazow. *IX. 10b*. — **Michał**, s. Trojdena I, ks. sochacz. i czer. *IX. 10b*. — **Mieszko I**, ks. cieszyń., m. Salomei, c. Bolesława II, ks. płoc. i mazow. *IX. 8*. — **Mirosława**, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak., ż. Fryderyka I, hr. Bittes i ks. lotaryń. *IV. 3*. — **Mścisław**, s. Romana, ks. słowac. *II. 3a*. — **Musuch (Mścisław?)**, ks. rus.. m. Ryksy, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 11*.

N. N., wd. po Gunterze, margr. merseb. i miśn., ż. Mieszka I, ks. pol. *I. 12a*. — **N. N.**, c. Mieszka I, ks. pol., ż. Emeryka, ks. węgier. *II. 9a**. — **N. N.**, ks. słowiań., m. Geiry, c. Mieszka I, ks. pol. lub Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *I. 9*. — **N. N.**, c. Bolesława I Chrobrego, kr. pol., ż. Emeryka, ks. węgier. *II. 9a**. — **N. N.**, c. Bolesława I Chrobrego, kr. pol., ż. Iza-

sława, w. ks. kijow. *II. 13.* — N. N., ż. Mieszka II Lamberta, kr. pol. *II. 10.* — N. N., c. Świętobora, ks. pomor., ż. N. N., ks. weletab. *II. 1.* — N. N., ks. weletab., m. N. N., c. Świętobora II, ks. pomor. *II. 1.* — N. N., c. Henryka II, kr. niem., ż. Kazimierza I Odnowiciela, ks. pol. *II. 11.* — N. N., c. Kazimierza I Odnowiciela, ks. pol., ż. Świętobora I, ks. pomor. *II. 1.* — N. N., c. Bolesława II Szczodrego, kr. pol, ż. Beli I Wojciecha, kr. węgier. *II. 12.* — N. N., trzej synowie Włodzisława I Hermana, ks. pol. *III. 3.* — N. N., c. Włodzisława I Hermana, ks pol., ż Albrechta Lekkomyślnego, margr. austr. *III. 9**. — N. N., c. Włodzisława I Hermana, ks. pol., ż. Eryka III Dobrego (Eiegod), kr. duń. *III. 11.* — N. N., ż. Zbygniewa, ks. pol *III. 1.* — N. N., kilkoro dzieci Zbygniewa, ks. pol. *III. 1.* — N. N., ks. duń., ż. N. N., s. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 11.* — N. N., c. N. N., kr. węgier., ż. Bolesława IV Kędzierzawego, ks. mazow., kujaw. i krak. *III. 16.* — N. N., ż. Leszka, ks. mazow. i kujaw. *III. 25.* — N. N., c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak., ż. Włodzisława, ks. ruj. *IV. 11b.* — N. N., c. Subisława I, ks. pomor., ż. Odona, ks. pozn. i kalis. *IV. 1.* — N. N., c. Mszczuja I, ks. gdań., ż. Bolesława, ks. kalis. *IV. 6.* — N. N., c. Subisława I, ks. pomor., ż. Bolesława, ks. kalis. *IV. 6.* — N. N., c. Bogusława I, ks. pomor., ż. Włodzisława III Laskonogiego, ks pozn., gniezn. i krak. *IV. 8.* — N. N., c. Kazimierza II Sprawiedliwego, ks. sand., krak., kujaw. i mazow., ż. Aleksandra, ks. beł. *VI. 5a.* — N. N., kilkoro dzieci Leszka, ks. mazow. i kujaw. *III. 24.* — N. N., c. Leszka, ks. mazow. i kujaw., ż. Wasilka, ks. drohicz. *III. 24.* — N. N., kilkoro dzieci Odona, ks. pozn. i kalis. *IV. 1.* — N. N., c. Odona ks. pozn. i kalis., ż. Świętopełka I, ks. wsch.-pomor. *IV. 12.* — N. N., kilku synów nieśl. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol *VIII. 9.* — N. N., kilka córek nieśl. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 9.* — N. N., c. Ziemowita I, ks. czer. i mazow., ż. Warcisława II, ks. wsch.-pomor. *IX. 3b.* — N. N., ż. Trojdena I, ks. sochacz i czer. *IX. 6.* — N. N., c. Kiejstuta, ks. litew., ż. Wacława, ks. płoc. *IX. 9.* — N. N., c. N. N., ks. lignic., ż. Ziemowita III, ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow. *X. 3.* — N. N., c. Włodzisława, ks. ziembic., ż. Ziemowita III, ks. czer., raw., sochacz, wis. i mazow. *X. 3.* — N. N., c. Gedymina, w. ks. litew., ż. Bolesława III, ks. płoc. *IX. 13.* — N. N., c. Wacława, ks. płoc., ż. Konrada, ks. lignic. *IX. 13c.* — **Nowodworscy**, h. Nałęcz, ród pochodzący od Niemierzy, Jana lub Abrahama z Nowego Dworu, synów nieśl. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 9—11.*

Oda, c. Dytryka, hr. wetyń., ż. Mieszka I, ks. pol. *I. 2.* — **Oda**, c. Dytryka, margr. miśn., ż. Mieszka I, ks. pol. *I. 2.* — **Odylen**, ks. pol. *I. 6a.* — **Olaf**, kr. szwedz., m. Estrydy, c. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *II. 9b.* — **Oroka**, c. Janusza I, ks. wyszogr., ciechan., zakrocz., liw., wis., czer. i warsz., ż. Zygmunta, ks. litew. lub Michała Bolesława, ks. litew. *X. 15a. XII. 2.* — **Oroka**, c. Bolesława, ks. warsz., ż. Michała Bolesława, ks. litew. *XII. 2.* — **Otton**, s. Włodzisława III Laskonogiego, ks. pozn., gniezn. i krak. *IV. 13.*

Paszko Złodziej, kaszt. biec., s nieśl. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 9.* — **Pekri Alojzy**, stoln. nadw. węgier., m. Zofii, c. Konrada III Rudego, ks. czer., warsz., zakrocz., nur., płoc., wis., wyszogr, ciechan. i łomż. *XII. 14.* — **Perejesława**, c. Daniły, ks. halic., ż. Ziemowita II, ks. wis., raw. i sochacz. lub Ziemowita, ks. dobrzyń. *VI. 14. VII. 6. IX. 5.* — **Piotr**, s. Przemysła I, ks. pozn. i gniezn. *V. 10.* — **Piotr z Rosenbergu**, pan czes., m. Ryksy Elżbiety, c. Przemysła II, ks. pozn., wielk., krak., pomor. i kr. pol. *V. 14.* — **Prakseda**, c. Wsewołoda I, w. ks. kijow., ż. Mieszka. ks. pol. *II. 19.* — **Predsława**, c. Włodzimierza I Wielkiego, w. ks. kijow., ż. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *I. 8.* — **Predsława**, c. Świętopełka II, w. ks. kijow., ż. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 2.* — **Predysława**, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., ż. Racibora I, ks. pomor. *III. 22a.* — **Prokop**, krewny Piastów *VI. 4.* — **Przecisława**, c. Trojdena, ks. litew, ż. Bolesława II. ks. płoc. i mazow. *IX. 2**. — **Przemysł**, s. Konrada I, ks. mazow., kujaw., krak. i łęczyc. *VI. 17a.* — **Przemysława**, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., ż. Racibora I, ks. pomor. *III. 22a.* — **Przemysława**, c. Ingwara, ks. łuc., ż Leszka Białego, ks. sand. i krak. *VI. 4.* — **Przybysław**, ks. meklemb., m. Matyldy, c. Bolesława IV Kędzierzawego, ks. mazow., kujaw. i krak. *III. 25a.* — **Przybysława**, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., ż. Racibora I, ks. pomor. *III. 22a.* — **Przybywój**, ks. pol. *I. 6a.*

Racibor I, ks. pomor., m. Przybysławy (Przemysławy, Predysławy), c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 22a.* — **Regina**, c. Bolesława I Chrobrego, kr. pol., ż. Hermana, margr. miśn. *II. 5.* — **Regina**, ż. Bolesława Pobożnego, ks. kalis. *V. 2.* — **Relegunda**, c. Bolesława I Chrobrego, kr. pol., ż. Hermana, margr. miśn. *II. 5.* — **Roman**, ks. słowac., s. Bezpryma, ks. pol. *II. 3a.* — **Roman**, ks rus., m. Kunegundy, c. Kazimierza III Wielkiego. kr. pol. *VIII. 8.* — **Roman**, ks. sas., m. Kunegundy, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 3. 8.* — **Romer**, ks., m. Jadwigi, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol, *VIII. 14.* — **Rościszewski Terencyusz Ziemko**, cześn. zawkrz., m. Barbary, c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc. gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł. *XI. 13b**. — **z Rosenbergu Piotr**, pan czes., m. Ryksy Elżbiety, c. Przemysła II, ks. pozn., wielk., krak., pomor. i kr. pol. *V. 14.* — **Ryksa**, c. Bolesława I Chrobrego, kr. pol., ż. Hermana, margr. miśn. *II. 5.* — **Ryksa**, c. Włodzisława I Hermana, ks. pol., ż. Alfonsa VII, kr. kastyl. *III. 5a.* — **Ryksa**, c. Mieszka II Lamberta, kr. pol., ż. Beli I Wojciecha, kr. węgier., lub Izasława. w. ks. kijow. *II. 12*. 13.* — **Ryksa**, c. Magnusa Laduläs, kr. szwedz., ż. Przemysła II, ks. pozn., wielk., krak., pomor. i kr. pol. *V. 10.*

Salomea, c. Henryka III, kr. niem., ż. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 2.* — **Salomea**, c. Konrada II, kr. niem., ż. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 2.* — **Salomea**, c. Kazimierza II Sprawiedliwego. ks. sand., krak., kujaw. i mazow., ż. Kolomana. ks. węgier. i kr. halic. *VI. 6.* — **Salomea**, c. Świętopełka I, ks. pomor., ż. Kazimierza I, ks. kujaw. i łęczyc. *VI. 10.* — **Salomea**, c Świętopełka II, ks. wsch.-pomor., ż. Ziemomysła, ks. kujaw. *VII. 2.* — **Salomea**, c. Ziemowita, ks. dobrzyń. *IX. 3.* — **Salomea**, c. Ziemowita Łokietkowica *IX. 3.* — **Salomea**, c. Bolesława II, ks. płoc. i mazow., ż. Mieszka I, ks. cieszyń. *IX. 8.* — **Salomea**, c. Ziemowita III, ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow., ż. Kazimierza V (Kaśka), ks. szczeciń., dobrzyń. i bydg. i Henryka VIII, ks. brzes. *X. 8.* — **Sigwald**, jarl Jumny, m. Astrydy, c. Mieszka I, ks. pol., lub Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *I. 9.* — **Sobiescy**, h. Janina, ród pochodzący od Wizimira, s. Kazimierza I, ks. kujaw. i łęczyc., lub od Teodory Wizimiry, c. Leszka Czarnego, ks. łęczyc., sieradz., krak. i sand. *VII. 7a**. — **Stefan II**, kr. węgier., m. Agnieszki, Judyty lub Świętosławy, córek Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 8. 20. 21**. — **Stefan V**, kr. węgier., m. Fenenny, c. Ziemomysła, ks. kujaw. *VII. 9.* — **Subisław I**, ks. wsch.-pomor., m. Anny, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak. *IV. 11a.* — **Subowisław**, ks. mazow. *X. 2.* — **Swentena**, c. Mieszka II Lamberta, kr. pol., ż. Beli I Wojciecha, kr. węgier. *II. 12.* —

Świętobór I, ks. pomor., m. N. N., c. Kazimierza I Odnowiciela, ks. pol. *II. 1.* — **Świętobór II,** ks. pomor., s. Ottona, ks. pol. i m. N. N., c. Włodzisława I Hermana, ks. pol. *II. 1. III. 5.* — **Świętopełk,** ks. pomor., s. Świętobora II, ks. pomor. *II. 1.* — **Świętopełk,** ks. pomor., m. N. N., c. Włodzisława Hermana, ks. pol. *III. 5.* — **Świętopełk I,** ks. wsch.-pomor., m. N. N., c. Odona, ks. pozn. i kalis. *IV. 12.* — **Świętosława,** c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., ż. Wsewołoda, ks. murom., Włodzimierza lub Michała, książąt halic., lub Stefana II, kr. węgier. *III. 8. 11*.* — **Symbulla,** c. Mieszka II Lamberta, kr. pol., ż. Godeskalka, ks. obotryc. *II. 13 a.* — **Szamotulska Jadwiga,** c. Wincentego, kaszt. międzyrzec., ż. Kazimierza II, ks. beł. *XI. 8.* — **Szamotulska Małgorzata,** c. Dobrogosta, kaszt. pozn., ż. Kazimierza II, ks. beł. *XI. 8.* — **Szymon,** ks. kujaw., s. Kazimierza I, ks. kujaw. i łęczyc. *VII. 2.* — **Szymon,** ks. mazow. *X. 9.*

Teodora Wizimira, c. Leszka Czarnego, ks łęczyc., sieradz., krak. i sand., ż. Jana, protoplasty rodu Janinów Sobieskich *VII. 7 a*.* — **Terencyusz Ziemko Rościszewski,** cześn. zawkrz., m. Barbary, c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz. płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł. *XI. 13 b*.* — **Thyra,** c. Haralda Blaatanda, kr. duń., ż. Mieszka I, ks. pol., lub Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *I. 2. 9.*

Uhnowska Anna, c. Pawła, wojew. beł., ż. Bolesława V, ks. warsz., zakrocz., nur., płoc. i wis. *XII. 12.*

Wacław I, ks. cieszyń., m. Eufemii, c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł. *XI. 5.* — **Walden,** ks. płoc., s. Bolesława II, ks. płoc. i mazow. *IX. 9.* — **Warcisław III,** ks. dymiń., m. Zofii, c. Bolesława IV Kędzierzawego, ks. mazow., kujaw. i krak., lub Włodzisława Odonica Plwacza, ks. kalis. i wielk., lub Przemysła I, ks. pozn. i gnieźn. *V. 5 a.* — **Warcisław II,** ks. wsch.-pomor., m. N. N., c. Ziemowita I, ks. czer. i mazow. *IX. 3 b.* — **Wasilko,** ks. włodzim., m. Heleny, c. Konrada I, ks. mazow., kujaw., krak. i łęczyc. *VI. 17 b*.* — **Weronika,** c. Przemysła I, ks. pozn. i gnieźn. *V. 10 a.* — **Wiaczesława,** c. Światosława, ks. czernich., ż. Bolesława II Szczodrego, kr. pol. *II. 14.* — **Wiaczesława,** c. Wiaczesława, ks. włodzim., ż. Bolesława II Szczodrego, kr. pol. *II. 14.* — **Wiaczesława,** c. Wiaczesława Poświstowica, ks. rus., ż. Bolesława II Szczodrego, kr. pol. *II. 14.* — **Wierzchosława,** ż. Świętobora II, ks. pomor. *II. 1.* — **Wisława,** c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak., ż. Racibora lub Bogusława II, ks. pomor. *IV. 9.* — **Witold,** w. ks. litew., m. Anny, c. Ziemowita III, ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow. *X. 6.* — **Wizimir,** s. Kazimierza I, ks. kujaw. i łęczyc. *VII. 7 a*.* — **Wizimira Teodora,** c. Leszka Czarnego, ks. łęczyc., sieradz., krak. i sand., ż. Jana, protoplasty rodu Janinów Sobieskich *VII. 7 a*.* — **Włodzimierz,** ks. halic., m. Świętosławy, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 11*.* — **Włodzimierz,** ks. płoc., wis., zawkrz., płoń., raw., sochacz., gostyń., beł., s. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł. *XI. 10.* — **Włodzisław,** ks. pol., s. Mieszka II Lamberta, kr. pol. *II. 10.* — **Włodzisław,** ks. rus., m. Ryksy, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 11.* — **Włodzisław II,** kr. węgier., m. Judyty, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 20.* — **Włodzisław,** ks. ruj., m. N. N., c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak. *IV. 11 b.* — **Włodzisław Pobożny,** s. Włodzisława Odonica Plwacza, ks. kalis. i wielk. *V. 2.* — **Włodzisław,** ks. krak. i sand., s. Leszka Białego, ks. sand. i krak. *VI. 7.* — **Włodzisław,** s. Ziemomysła, ks. kujaw. *VII. 13 a.* — **Włodzisław,** ks. mazow., s. Ziemowita I, ks. czer. i mazow. *IX. 2.* — **Włodzisław,** ks. płoc., s. Wacława, ks. płoc. *IX. 13 b.* — **Włodzisław I,** ks. płoc., wis., zawkrz., płoń., raw., sochacz., gostyń. i beł., s. Ziemowita III, ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow. *XI. 10.* — **Włodzisław,** s. Bolesława, ks. warsz. *XII. 3.* — **Włodziwój,** ks. czes., s. Mieszka I, ks. pol. *I. 12 b.* — **Wratysław,** ks. pol., s. Kazimierza I Odnowiciela, ks. pol. *II. 15.*

Zbysława, ks. halic., ż. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 2.* — **Ziemko Terencyusz Rościszewski,** cześn. zawkrz., m. Barbary, c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł. *XI. 13 b*.* — **Ziemowit,** s. Włodzisława I Łokietka, ks. łęczyc., kujaw., sieradz., krak. i kr. pol. *IX. 3.* — **Ziemowit,** s. Ziemowita, ks. dobrzyń. *VII. 17 a.* — **Ziemowit,** ks. mazow., s. Ziemowita I, ks. czer. i mazow. *IX. 3 a.* — **Ziemowit,** s. Bolesława II, ks. płoc. i mazow. *IX. 5.* — **Ziemowit (III),** ks. wis., raw. i sochacz., s. Wacława, ks. płoc. *IX. 13 a.* — **Ziemowit III,** ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow., s. Ziemowita II, ks. wis., raw. i sochacz. *X. 3.* — **Zofia,** c. Henryka III, kr. niem., ż. Włodzisława I Hermana, ks. pol. *II. 15*.* — **Zofia,** c. Bolesława IV Kędzierzawego, ks. mazow., kujaw. i krak., ż. Warcisława III, ks. dymiń. *V. 5 a.* — **Zofia,** c. Włodzisława Odonica Plwacza, ks. kalis. i wielk., ż. Warcisława III, ks. dymiń. *V. 5 a.* — **Zofia,** c. Przemysła I, ks. pozn. i gnieźn., ż. Warcisława III, ks. dymiń. *V. 5 a.* — **Zofia,** c. Trojnata, ks. żmudz. i w. ks. litew., ż. Bolesława II, ks. płoc. i mazow. *IX. 2*.* — **Zofia,** c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł., ż. Bolesława I, ks. cieszyń. i wielkogłog. *XI. 5.* — **Zuzanna,** c. Włodzisława Odonica Plwacza, ks. kalis. i wielk., ż. Włodzisława, ks. opol. i racib. *V. 5.* — **Zwinisława,** c. Wsewołoda, w. ks. kijow., ż. Włodzisława II, ks. krak. i śląs., lub Bolesława IV Kędzierzawego, ks. mazow., kujaw. i krak. *III. 6. 16.* — **Zygmunt,** ks. litew., m. Oroki lub Agaty, córek Janusza I, ks. wyszogr., ciechan., zakrocz., liw., wis., czer. i warsz. *X. 15 a.*

Żerawski Jaśko, s. nieśl. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 9.*



Spis Piastów.

Cyfry rzymskie w cytatach oznaczają liczbę porządkową tablicy, cyfry arabskie liczbę porządkową osób w tychże tablicach.
Cytaty opatrzone gwiazdką oznaczają, iż o odnośnej osobie jest mowa także w Uzupełnieniach i Sprostowaniach.

Adelajda Biała Knegini, c. Ziemomysła, ks. pol., ż. Gejzy, ks. węgier. *I. 6**.

Adelajda, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., ż. Albrechta II Pobożnego, margr. austr. *III. 9**.

Adelajda, c. Kazimierza I, ks. kujaw. i łęczyc. *VII. 3.*

Adelajda, c. Henryka II Żelaznego, landgr. hes., ż. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 6.*

Agafia, c. Świętosława Andrzeja, ks. nowogr. siewier. i przemys., ż. Konrada I, ks. mazow., kujaw., krak. i łęczyc. *VI. 5**.

Agnieszka, c. Leopolda III, margr. austr., ż. Włodzisława II, ks. krak. i śląs. *III. 6.*

Agnieszka, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., n. N. N., ks. kijow., ż. Mścisława, ks. włodzim. i w. ks. kijow. *III. 21**.

Albrecht II Pobożny, margr. austr., m. Adelajdy, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 9.*

Aldona Anna, c. Gedymina, w. ks. litew., ż. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 6.*

Aleksander, s. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł. *XI. 6.*

Aleksandra, c. Olgierda, w. ks. litew., ż. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł. *X. 9.*

Amelia, c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł., ż. Wilhelma II Bogatego, landgr. turyng. i margr. miśn. *XI. 7.*

Anastazya, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak., ż. Bogusława I, ks. pomor. *IV. 10.*

Anastazya, c. Aleksandra, ks. beł., ż. Bolesława I, ks. sand., sieradz. i mazow. *VI. 8.*

Anastazya, c. Lwa I, ks. halic. i włodzim., ż. Ziemowita, ks. dobrzyń. *VII. 6.*

Andrzej III, kr. węgier., m. Fenenny, c. Ziemomysła, ks. kujaw. *VII. 9**.

Anna, c. Przemysła I, ks. pozn. i gnieźn. *V. 8.*

Anna, c. Bolesława Pobożnego, ks. kalis. *V. 13.*

Anna, ż. Włodzisława, ks. dobrzyń. i łęczyc. *VII. 15.*

Anna Aldona, c. Gedymina, w. ks. litew., ż. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 6.*

Anna, ż. Pełki z Gałowa (Gałowskiego), h. Mądrostki, s. nieśl. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 10.*

Anna, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol., n. Wacława IV, kr. czes. i niem., ż. Wilhelma, hr. cylej. i Ulryka, ks. Tecku *VIII. 12.*

Anna, c. Konrada II, ks. czer., ż. Przemysła, ks. racibor. *IX. 4.*

Anna, c. Wacława, ks. płoc., ż. Henryka V Żelaznego, ks. głogow. i żegań. *IX. 12.*

Anna, c. Ziemowita III, ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow. *X. 6.*

Anna Danuta, c. Kiejstuta, ks. litew., ż. Janusza I, ks. wyszogr., ciechan., zakrocz., liw., wis., czer. i warsz. *X. 7.*

Anna, c. kn. Iwana Olgimuntowica Holszańskiego, namiestn. kijow., ż. Bolesława, ks. mazow. *X. 14**.

Anna, c. Konrada Kantnera, ks. oleśn., ż. Włodzisława I, ks. płoc., wis., zawkrz., płoń., raw., sochacz., gostyń. i beł. *XI. 10.*

Anna, c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł., ż. Michała Bolesława, ks. litew. *XI. 11.*

Anna, c. Mikołaja Radziwiłłowica, wojew. wileń., ż. Konrada III Rudego, ks. czer., warsz., zakrocz., nur., płoc., wis., wyszogr., ciechan. i łomż. *XII. 8.*

Anna, c. Bolesława IV, ks. warsz., czer., zakrocz., ciechan. i łomż., ż. Przemysła II, ks. cieszyń. i wielkogł. *XII. 9.*

Anna, c. Zygmunta Uhnowskiego, wojew. beł., ż. Bolesława V, ks. warsz., zakrocz., nur., płoc. i wis. *XII. 12.*

Anna, c. Konrada III Rudego, ks. czer., warsz., zakrocz., nur., płoc., wis., wyszogr., ciechan. i łomż., ż. Stanisława Odrowąża ze Sprowy, star. sambor. i lwow., kaszt. lwow., wojew. podol. i rus. *XII. 15.*

Barbara, ks. rus., ż. Bolesława IV, ks. warsz., czer., zakrocz., ciechan. i łomż. *XII. 3.*

Batory Stefan, nadżup. Zali i Temesu, kaszt. Budy, palat. węgier., m. Zofii, c. Konrada III Rudego, ks. czer., warsz., zakrocz., nur., płoc., wis., wyszogr., ciechan. i łomż. *XII. 14.*

Bela I Wojciech, kr. węgier., m. N. N., c. Mieszka II Lamberta, kr. pol. *II. 12.*

Bernard, hr. anhalc. i ks. sas., m. Judyty, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak. *IV. 4.*
Bernard, ks. świdn., m. Kunegundy, c. Włodzisława I Łokietka, ks. łęczyc., kujaw., sieradz., krak. i kr. pol. *VIII. 3.*
Berta, c. Bolesława II, ks. płoc. i mazow. *IX. 10.*
Bezprym, ks. pol., s. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *II. 3.*
Bognsław I, ks. pomor.. m. Anastazyi, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak. *IV. 10.*
Bogusław V, ks. szczecin. i słup., m. Elżbiety, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 7.*
Bogusław IX, ks. słup., m Maryi, c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł. *XI. 12.*
Bolesław I Chrobry, Wielki, kr. pol., s. Mieszka I, ks. pol. *I. 8*.*
Bolesław, ks. pol., s. Mieszka II, kr. pol. *II. 10.*
Bolesław II Szczodry, Śmiały, kr. pol., s. Kazimierza I Odnowiciela, ks. pol. *II. 14.*
Bolesław III Krzywousty, ks. pol., s. Włodzisława I Hermana, ks. pol. *III. 2*.*
Bolesław IV Kędzierzawy, ks. mazow., kujaw. i krak., s. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 16.*
Bolesław, s. Bolesława IV Kędzierzawego, ks. mazow., kujaw. i krak. *III. 23.*
Bolesław, ks. kujaw., s. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak. *IV. 6*.*
Bolesław Pobożny, ks. kalis., s. Włodzisława Odonica Plwacza, ks. kalis. i wielk. *V. 2.*
Bolesław, s. Kazimierza II Sprawiedliwego, ks. sand., krak., kujaw. i mazow. *VI. 3.*
Bolesław V Wstydliwy, ks. krak. i sand., s. Leszka Białego, ks. sand. i krak. *VI. 7.*
Bolesław, ks. dobrzyń. i łęczyc., s. Ziemowita, ks. dobrzyń. *VII. 17.*
Bolesław I, ks. sand., sieradz. i mazow., s. Konrada I, ks. mazow.. kujaw., krak. i łęczyc. *VI. 8*.*
Bolesław II, ks. płoc. i mazow., s. Ziemowita I, ks. czer. i mazow. *IX. 2.*
Bolesław III, ks. płoc., s. Wacława, ks. płoc. *IX. 13.*
Bolesław Jerzy II, ks. halic. i włodzim., s. Trojdena I, ks. sochacz. i czer. *X. 2.*
Bolesław, s. Janusza I, ks. wyszogr., ciechan,, zakrocz., liw., wis.. czer. i warsz. *X. 14.*
Bolesław I, ks. cieszyń. i wielkogłog., m. Eufemii, c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł. *XI. 5.*
Bolesław Michał, ks. litew., m. Anny i Katarzyny, cc. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł., tudzież Eufemii, c. Bolesława, ks. warsz. *XI. 11. 13. XII. 2.*
Bolesław IV, ks. warsz., czer., zakrocz., ciechan. i łomż., s. Bolesława, ks. warsz. *XII. 3.*
Bolesław, s. Bolesława IV, ks. warsz., czer., zakrocz., ciechan. i łomż. *XII. 4.*
Bolesław, s. Bolesława IV, ks. warsz., czer., zakrocz. ciechan. i łomż. *XII. 6.*
Bolesław V, ks. warsz., zakrocz., nur., płoc. i wis., s. Bolesława IV, ks. warsz., czer., zakrocz., ciechan. i łomż. *XII. 12.*
Bydliński Niemierza, h. Mądrostki, s. Pełki z Gałowa *VIII. 15.*
Bydliński Pełka, h. Mądrostki, s. Pełki z Gałowa *VIII. 16.*
Bydlińscy, h. Mądrostki, ród pochodzący od Niemierzy lub Pełki z Gałowa i Bydlina, synów Pełki z Gałowa. s. nieśl. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 15. 16.*

Cymbarka (Cymburga), c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł., ż. Ernesta Żelaznego, arcyks. Styryi, Karyntyi i Krainy *XI. 4.*
Czcibor, s. Ziemomysła, ks. pol. *I. 4.*

Danuta Anna, c. Kiejstuta, ks. litew., ż. Janusza I. ks. wyszogr., ciechan., zakrocz., liw., wis., czer. i warsz. *X. 7.*
Dobronega Marya, c. Włodzimierza I, w. ks. kijow., ż. Kazimierza I Odnowiciela, ks. pol. *II. 11.*
Dobronega Ludgarda, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., ż. Dytryka, margr. dolno-łużyc. *III. 19.*
Dobrosława, c. Warcisława. ks. pomor., ż. Bolesława, ks. kujaw. *IV. 6.*
Dubrawka, c. Bolesława I Srogiego, ks. czes, ż. Mieszka I, ks. pol. *I. 2.*
Dytryk, ks. pol., s. Mieszka. ks. pol. *I. 13.*
Dytryk, margr. dolno-łużyc., m. Dobronegi Ludgardy, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 19.*
Dytryk I, hr. Breny i Wetynu, m. Eudoksyi, c. Konrada I. ks. mazow., kujaw.. krak. i łęczyc. *VI. 11.*

Elżbieta, c. Almosa, ks. węgier., ż. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak. *III. 17*.*
Elżbieta, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak., ż. Sobiesława II, ks. ołomun. i czes. i Konrada. margr. dolno-łużyc. *IV. 5.*
Elżbieta, c. Henryka II, ks. wrocł., ż. Przemysła I, ks. pozn. i gnieźn. *V. 1.*
Elżbieta, c. Bolesława Pobożnego. ks. kalis., ż. Henryka V Tłustego, ks. lignic. i wrocł. *V. 11.*
Elżbieta Ryksa, c. Przemysła II, ks. pozn., wielk., krak., pomor., kr. pol., n. Ottona, margr. brand., ż. Wacława II, kr. czes. i pol. i Rudolfa III, ks. austr. i kr. czes. *V. 14.*
Elżbieta, c. Kazimierza III, ks. inowrocł. i gniewk., ż. Stefana Kotromanica, bana Bośnii *VII. 19*.*
Elżbieta, c. Alberta, ks. strzelec., ż. Włodzisława Białego, ks. gniewk. *VII. 20.*
Elżbieta, c. Włodzisława I Łokietka. ks. łęczyc., kujaw., sieradz.. krak. i kr. pol., ż. Karola I Roberta, kr. węgier. *VIII. 4.*
Elżbieta, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol., n. Ludwika VI Rzymskiego, ks. bawar. i elekt. brand., tudzież Jana, ks. dolno-bawar., ż. Bogusława V, ks. szczecin. i słup. *VIII. 7.*
Elżbieta, c. Gedymina, w. ks. litew., ż. Wacława, ks. płoc. *IX. 9.*
Emnilda, c. Dobromira. ks. słowiań., ż. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *I. 8.*
Ernest Żelazny, arcyks. Styryi, Karyntyi i Krainy, m. Cymbarki (Cymburgi), c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł. *XI. 4.*
Eryk Zwycięski (Segersäll), kr. szwedz. i duń., m. Sygrydy Dumnej (Storrada), c. Mieszka I, ks. pol. *I. 9.*
Eudoksya, c. Izasława. w. ks. kijow., ż. Mieszka III Starego, ks wielk. i krak. *III. 17*.*
Eudoksya, c. Konrada I, ks. mazow., kujaw., krak. i łęczyc., ż. Dytryka I, hr. Breny i Wetynu *VI. 11.*
Eufemia, c. Włodzisława Odonica Plwacza, ks. kalis. i wielk., ż. Włodzisława, ks. opol.-racibor. *V. 5.*
Eufemia, c. Przemysła I, ks. pozn. i gnieźn. *V. 9.*
Eufemia, c. Kazimierza I, ks. kujaw. i łęczyc., ż. Jerzego I, ks. halic. i włodzim. *VII. 7.*
Eufemia, c. Ziemomysła, ks. kujaw. *VII. 8.*
Eufemia, c. Trojdena I, ks. sochacz. i czer., ż. Kazimierza I, ks. cieszyń. *X. 1.*

Eufemia, c. Gedymina, w. ks. litew., ż. Bolesława Jerzego II, ks. halic. i włodzim. *X. 2.*
Eufemia, c. Mikołaja II, ks. opaw., ż. Ziemowita III, ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow. *X. 3.*
Eufemia, c. Ziemowita III, ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow., ż. Włodzisława, ks. opol., palat. węgier., wielkorządcy Rusi halic., ks. wieluń., kujaw. i dobrzyń. *X. 5.*
Eufemia, c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł., ż. Bolesława I, ks. cieszyń. i wielkogłog. *XI. 5.*
Eufemia, c. Bolesława, ks. warsz., ż. Michała Bolesława, ks. litew. *XII. 2.*
Eufrozyna, c. Przemysła I, ks. pozn. i gnieźn. *V. 7.*
Eufrozyna, c. Kazimierza I, ks. opol. i racib., ż. Kazimierza I ks. kujaw. i łęczyc. *VI. 10.*
Eufrozyna, c. Bolesława II, ks. płoc. i mazow., ż. Włodzisława ks. oświęc. *IX. 8.*

Fenenna, c. Ziemomysła, ks. kujaw., ż. Andrzeja III, kr. węgier *VII. 9**.
Fryderyk I, hr. Bittes i ks. lotaryń., m. Wierzchosławy Ludmiły, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak. *IV. 3.*

Gałowska Anna, ż. Pełki, h. Mądrostki, s. nieśl. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 10.*
Gałowski Niemierza, h. Mądrostki, s. Pełki z Gałowa *VIII. 15.*
Gałowski Pełka, h. Mądrostki, s. nieśl. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 10.*
Gałowski Pełka, h. Mądrostki, s. Pełki z Gałowa *VIII. 16.*
Gałowscy, h. Mądrostki, ród pochodzący od Niemierzy lub Pełki z Gałowa i Bydlina, synów Pełki z Gałowa, s. nieśl. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 15. 16.*
z Gary Jan, nadżup. Temesu i Pożegi, wojew. Uzory, m. Jadwigi, c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł. *XI. 3.*
Gaudemunda Zofia, c. Trojdena, ks. litew., ż. Bolesława II, ks. płoc. i mazow. *IX. 2**.
Gejza, ks. węgier., m. Adelajdy Białej Knegini, c. Ziemomysła, ks. pol. *I. 6**.
Gejza II, kr. węgier., m. Judyty, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 20.*
Gertruda, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 15.*
Gertruda, c. Henryka II Pobożnego, ks. wrocł., ż. Bolesława I, ks. sand., sieradz. i mazow. *VI. 8.*
Gołecki Jan, h. Mądrostki, s. nieśl. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 11.*
Gołecki Niemierza, h. Mądrostki, s. nieśl. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 9.*
Gołeccy, h. Mądrostki, ród pochodzący od Niemierzy lub Jana z Gołczy, synów nieśl. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 9. 11.*
Gryfina, c. Rościsława, hana Slawonii i Maczwy serb., ż. Leszka Czarnego, ks. łęczyc., sieradz., krak. i sand. *VII. 1**.
Grzymisława, c. Ingwara, ks. łuc., ż. Leszka Białego, ks. sand. i krak. *VI. 4.*

Helena, c. Rościsława, w. ks. kijow., ż. Kazimierza II Sprawiedliwego, ks. sand., krak., kujaw. i mazow. *III. 22.*
Helena Jolenta, c. Beli IV, kr. węgier., ż. Bolesława Pobożnego, ks. kalis. *V. 2**.

Henryk, ks. sand., s. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 18.*
Henryk V Tłusty, ks lignic. i wrocł., m. Elżbiety, c. Bolesława Pobożnego, ks. kalis. *V. 11.*
Henryk III Biały, ks. wrocł., m. Judyty, c. Konrada I, ks. mazow., kujaw., krak. i łęczyc. *VI. 16.*
Henryk V Żelazny, ks. głogow. i żegań., m. Anny, c. Wacława, ks. płoc. *IX. 12.*
Henryk VIII, ks. brzes., m. Małgorzaty, c. Ziemowita III, ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow. *X. 8.*
Henryk, s. Ziemowita III, ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow. *X. 12.*
Herman, margr. miśn., m. Regelindy, c. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *II. 5.*
Herman Włodzisław I, ks. pol., s. Kazimierza I Odnowiciela, ks. pol. *II. 15.*
Holszańska Anna, c. kn. Iwana Olgimuntowica, namiestn. kijow., ż. Bolesława, ks. mazow. *X. 14**.

Izasław, w. ks. kijow., m. N. N., c. Mieszka II Lamberta, ks. pol. *II. 13.*

Jadwiga, c. Mszczuja I, rządcy Pomorza wsch., ż. Włodzisława Odonica Plwacza, ks. kalis. i wielk. *IV. 12**.
Jadwiga, c. Bolesława Pobożnego, ks. kalis., ż. Włodzisława I Łokietka, ks. łęczyc., kujaw., sieradz., krak. i kr. pol. *V. 12. VII. 4.*
Jadwiga, ż. Kazimierza I, ks. kujaw. i łęczyc. *VI. 10.*
Jadwiga, c. Włodzisława I Łokietka, ks. łęczyc., kujaw., sieradz., krak. i kr. pol. *VIII. 5.*
Jadwiga, c. Henryka V Żelaznego, ks. głogow. i żegań., ż. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 6.*
Jadwiga, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol., ż. N. N., jednego z wielmożów lub władców któregoś z połudn.-słowiań. krajów lub Wołoszy *VIII. 14**.
Jadwiga, c. Bolesława II Łysego, ks. wrocł., ż. Konrada II, ks. czer. *IX. 1.*
Jadwiga, c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł., ż. Jana z Gary, nadżup. Temesu i Pożegi, wojew. Uzory *XI. 3.*
Jan, ks. dolno-bawar., m. Elżbiety, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 7.*
Jan z Gołczy (Gołecki), h. Mądrostki, s. nieśl. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 11.*
Jan z Gary, nadżup. Temesu i Pożegi, wojew. Uzory, m. Jadwigi, c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł. *XI. 3.*
Janusz I, ks. wyszogr., ciechan., zakrocz., liw., wis., czer. i warsz., s. Ziemowita III, ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow. *X. 7.*
Janusz, s. Janusza I, ks. wyszogr., ciechan., zakrocz., liw., wis., czer. i warsz. *X. 13.*
Janusz, s. Bolesława IV, ks. warsz., czer., zakrocz., ciechan. i łomż. *XII. 5.*
Janusz, s. Bolesława IV, ks. warsz., czer., zakrocz., ciechan. i łomż. *XII. 7.*
Janusz II, ks. łomż., ciechan., płoc. i wis., s. Bolesława IV ks. warsz., czer., zakrocz., ciechan. i łomż. *XII. 13.*
Janusz III, ks. czer., warsz., zakrocz., ciechan., łomż., wyszogr. i nowogr., s. Konrada III Rudego, ks. czer., warsz., zakrocz., nur., płoc., wis., wyszogr., ciechan. i łomż. *XII. 17.*

Jarosław, ks. kijow., m. N. N., c. Włodzisława I Hermana, ks. pol. *III. 3.*

Jerzy I, ks. halic. i włodzim., m. Eufemii, c. Kazimierza I, ks. kujaw. i łęczyc. *VII. 7.*

Jerzy II Bolesław, ks. halic. i włodzim., s. Trojdena I, ks. sochacz. i czer. *X. 2.*

Jolenta Helena, c. Beli IV, kr. węgier., ż. Bolesława Pobożnego, ks. kalis. *V. 2**.

Judyta, c. Wratysława II, ks. i kr. czes., ż. Włodzisława I Hermana, ks. pol. *II. 15.*

Judyta Marya, c. Henryka III, ces. niem., ż. Włodzisława I Hermana, ks. pol. *II. 15**.

Judyta, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., n. Gejzy II, kr. węgier., ż. Ottona I, margr. brand. *III. 20**.

Judyta, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak., ż. Bernarda, hr. anhalc. i ks. sas. *IV. 4.*

Judyta, c. Konrada I, ks. mazow., kujaw., krak. i łęczyc., ż. Mieszka II Otyłego, ks. opol. i racibor. i Henryka III Białego, ks. wrocł. *VI. 16.*

Judyta Dobrotliwa, c. Jana I, ks. czes., n. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 6.*

Karol Kazimierz I Mnich Odnowiciel, ks. pol., s. Mieszka II Lamberta, kr. pol. *II. 11.*

Karol I Robert, kr. węgier., m. Elżbiety, c. Włodzisława I Łokietka, ks. łęczyc., kujaw., sieradz., krak. i kr. pol. *VIII. 4.*

Katarzyna, c. Spytka Melsztyńskiego, wojew. krak., ż. Janusza, ks. mazow. *X. 13.*

Katarzyna, c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł., ż. Michała Bolesława, ks. litew. *XI. 13.*

Kazimierz I Karol Mnich Odnowiciel, ks. pol., s. Mieszka II Lamberta, kr. pol. *II. 11.*

Kazimierz, s. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 14.*

Kazimierz II Sprawiedliwy, ks. sand., krak., kujaw. i mazow., s. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 22.*

Kazimierz, s. Kazimierza II Sprawiedliwego, ks. sand., krak., kujaw. i mazow. *VI. 2.*

Kazimierz I, ks. kujaw. i łęczyc., s. Konrada I, ks. mazow., kujaw., krak. i łęczyc. *VI. 10**.

Kazimierz II, ks. kujaw. i łęczyc., s. Kazimierza I, ks. kujaw. i łęczyc. *VII. 5.*

Kazimierz III, ks. inowrocł. i gniewk., s. Ziemomysła, ks. kujaw. *VII. 12.*

Kazimierz IV, ks. dobrzyń., s. Ziemowita, ks. dobrzyń. *VII. 16.*

Kazimierz III Wielki, kr. pol., s. Włodzisława I Łokietka, ks. łęczyc., kujaw., sieradz., krak. i kr. pol. *VIII. 6.*

Kazimierz I, ks. cieszyń., m. Eufemii, c. Trojdena I, ks. sochacz. i czer. *X. 1.*

Kazimierz I, ks. czer., raw., sochacz., wis. i warsz., s. Trojdena I, ks. sochacz. i czer. *X. 4.*

Kazimierz V (Kaśko), ks. szczeciń., dobrzyń. i bydg., m. Małgorzaty, c. Ziemowita III, ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow. *X. 8.*

Kazimierz II, ks. beł., s. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł. *XI. 8.*

Kazimierz III, ks. płoc., wyszogr., płoń., zawkrz. i wis., s. Bolesława IV, ks. warsz., czer., zakrocz., ciechan. i łomż. *XII. 11.*

Kinga (Kunegunda), c. Beli IV, kr. węgier., ż. Bolesława V Wstydliwego, ks. krak. i sand. *VI. 7.*

Koloman, ks. węgier. i kr. halic., m. Salomei, c. Leszka Białego, ks. sand. i krak. *VI. 6.*

Konrad Sachsenblume, margr. Marchii Półn., m. N. N., c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 12.*

Konrad, margr. dolno-łużyc., m. Elżbiety, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak. *IV. 5.*

Konrad I, ks. głogow., m. Salomei, c. Włodzisława Odonica Plwacza, ks. kalis. i wielk. *V. 4**.

Konrad I, margr. brand., m. Konstancyi, c. Przemysła I, ks. pozn. i gniezn. *V. 6**.

Konrad I, ks. mazow., kujaw., krak. i łęczyc., s. Kazimierza II Sprawiedliwego, ks. sand., krak., kujaw. i mazow. *VI. 5.*

Konrad II, ks. czer., s. Ziemowita I, ks. czer. i mazow. *IX. 1.*

Konrad, s. Janusza I, ks. wyszogr., ciechan., zakrocz., liw., wis., czer. i warsz. *X. 15.*

Konrad Czarny, ks. oleśn. i koziel., m. Małgorzaty, c. Ziemowita V, ks. raw., socbacz. i gostyń. *XI. 14.*

Konrad, s. Bolesława, ks. warsz. *XII. 1.*

Konrad III Rudy, ks. czer., warsz., zakrocz., nur., płoc., wis., wyszogr., ciechan. i łomż., s. Bolesława IV, ks. warsz., czer., zakrocz., ciechan. i łomż. *XII. 8.*

Konstancya, c. Przemysła I, ks. pozn. i gniezn., ż. Konrada I, margr. brand. *V. 6**.

Konstancya, c. Henryka II Pobożnego, ks. wrocł., ż. Kazimierza I, ks. kujaw. i łęczyc. *VI. 10.*

Konstancya, c. Ziemomysła, ks. kujaw. *VII. 13.*

Krystyna, wd. po Mikłuszu Rokiczańskim, rajcy praskim, ż. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 6.*

Kunegunda (Kinga), c. Beli IV, kr. węgier., ż. Bolesława V Wstydliwego, ks. krak. i sand. *VI. 7.*

Kunegunda, c. Włodzisława I Łokietka, ks. łęczyc., kujaw., sieradz., krak. i kr. pol., ż. Bernarda, ks. świdn. i Rudolfa I, ks. sasko-wittenb. *VIII. 3.*

Kunegunda, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol., ż. Ludwika VI Rzymskiego, ks. bawar. i elekt. brand. *VIII. 8.*

Kunegunda, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol., n. Wacława IV, kr. czes. i niem. *VIII. 13.*

Kunegunda, c. Przemysła II Ottokara, kr. czes., ż. Bolesława II, ks. płoc. i mazow. *IX. 2.*

Lambert, s. Mieszka I, ks. pol. *I. 12.*

Lambert Mieszko II, kr. pol., s. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *II. 6.*

Leszko, s. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 10.*

Leszko, ks. mazow. i kujaw., s. Bolesława IV Kędzierzawego, ks. mazow., kujaw. i krak. *III. 25.*

Leszko Biały, ks. sand. i krak., s. Kazimierza II Sprawiedliwego, ks. sand., krak., kujaw. i mazow. *VI. 4.*

Leszko Czarny, ks. łęczyc., sieradz., krak. i sand., s. Kazimierza I, ks. kujaw. i łęczyc. *VII. 1.*

Leszko, ks. inowrocł. i wyszogr., s. Ziemomysła, ks. kujaw. *VII. 10.*

Leszko, s. Ziemowita, ks. dobrzyń. *VII. 14.*

Ludgarda Dobronega, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., ż. Dytryka, margr. dolno łużyc. *III. 19.*

Ludgarda, c. Henryka I Pielgrzyma, ks. wyszomier., ż. Przemysła II, ks. pozn., wielk., krak., pomor. i kr. pol. *V. 10.*

Ludmiłła Wierzchosława, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak., ż. Fryderyka I, hr. Bittes i ks. lotaryń. *IV. 3.*

Ludmiłła, c. Konrada I, ks. mazow., kujaw., krak. i łęczyc., ż. Trojnata, ks. żmudz. i w. ks. litew. *VI. 12.*

Ludmilla, c. Bolesława II, ks. ziembic., ż. Ziemowita III, ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow. *X. 3.*
Ludwik VI Rzymski, ks. bawar., elekt. brand., n. Elżbiety, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol., m. Kunegundy, innej córki tegoż króla *VIII. 7. 8.*
Ludwik Pekri z Petrowiny, podżup. Krzyża, stoln. nadw. węgier., m. Zofii, c. Konrada III Rudego, ks. czer., warsz., zakrocz., nur., płoc., wis., wyszogr., ciechan. i łomż. *XII. 14.*

Łucya, c. Jaromara I, ks. ruj., ż. Włodzisława III Laskonogiego, ks. pozn., gnieźn. i krak. *IV. 8**.

Magdalena, c. Stanisława Stawrota, mieszcz. krak., ż. Konrada III Rudego, ks. czer., warsz., zakrocz., nur., płoc., wis., wyszogr., ciechan. i łomż. *XII. 8.*
Magnus, kr. szwedz. (Gotów Zachodnich), m. Ryksy, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 11.*
Małgorzata, c. Albrechta III, margr. brand., ż. Przemysła II, ks. pozn., wielk., krak., pomor. i kr. pol. *V. 10.*
Małgorzata, c. Jana I, kr. czes., n. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 6.*
Małgorzata, c. Ziemowita III, ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow., ż. Kazimierza V (Kaśka), ks. szczecin., dobrzyń. i bydg. i Henryka VIII, ks. brzes. *X. 8.*
Małgorzata, c. Janusza II, ks. racib., ż. Ziemowita V, ks. raw., sochacz. i gostyń *XI. 2.*
Małgorzata c. Wincentego Szamotulskiego, kaszt. międzyrzec., ż. Kazimierza II, ks. beł. *XI. 8.*
Małgorzata, c. Ziemowita V, ks. raw., sochacz. i gostyń., ż. Konrada Czarnego, ks. oleśn. i koziel. *XI. 14.*
Marya Dobronega, c. Włodzimierza I, w. ks. kijow., ż. Kazimierza I Odnowiciela, ks. pol. *II. 11.*
Marya Judyta, c. Henryka III, ces. niem., ż. Włodzisława I Hermana, ks. pol. *II. 15**.
Marya, ż. Bolesława IV Kędzierzawego, ks. kujaw., mazow. i krak. *III. 16.*
Marya, c. Jerzego I, ks. halic. i włodzim., ż. Trojdena I, ks. sochacz. i czer. *IX. 6.*
Marya, c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł., ż. Bogusława IX, ks. słup. *XI. 12.*
Matylda, c. Bolesława I Chrobrego, kr pol., ż. Ottona z Schweinfurtu. ks. szwab. *II. 9.*
Melsztyńska Katarzyna, c. Spytka, wojew. krak., ż. Janusza, ks. mazow. *X. 13.*
Michał Bolesław, ks. litew., m. Anny i Katarzyny, cc. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń, płoń., wis., kujaw. i beł., tudzież Eufemii, c. Bolesława, ks. warsz. *XI. 11. 13. XII. 2.*
Mieszko I, ks. pol., s. Ziemomysła, ks. pol. *I. 2.*
Mieszko, s. Mieszka I, ks. pol. *I. 10.*
Mieszko II Lambert, kr. pol., s. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *II. 6.*
Mieszko, s. Kazimierza I Odnowiciela, ks. pol. *II. 17.*
Mieszko, s. Bolesława II Szczodrego, kr. pol. *II. 19.*
Mieszko III Stary, ks. wielk. i krak., s. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 17.*
Mieszko, ks. kalis., s. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak. *IV. 7**.
Mieszko, s. Włodzisława Odonica Plwacza, ks. kalis. i wielk. *V. 3 bis**.
Mieszko II Otyły, ks. opol. i racibor., m. Judyty, c. Konrada I, ks. mazow., kujaw., krak. i łęczyc. *VI. 16.*
Mieszko Chościsko, s. Konrada I, ks. mazow., kujaw., krak. i łęczyc. *VI. 17**.
Mikłusz, s. nieśl. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł. *XI. 1.*
Mścisław, ks. włodzim. i w. ks. kijow., m. Agnieszki, c. Bolesława III Krzywoustego. ks. pol. *III. 21**.
Mszczuj I, rządca Pomorza wsch., m. Zwinisławy, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak. *IV. 11.*

N. N., kilka żon poganek Ziemomysła, ks. pol. *I. 1.*
N. N., kilka żon poganek Mieszka I, ks. pol. *I. 2.*
N. N., s. Ziemomysła, ks. pol. *I. 3.*
N. N., ż. Prokuja *I. 5.*
N. N., s. Mieszka I, ks. pol. *I. 7.*
N. N., c. Rygdaga, margr. miśn., ż. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *I. 8.*
N. N., c. Gejzy, ks. węgier., ż. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *I. 8.*
N. N., ż. Mieszka, ks. pol. *I. 10.*
N. N., c. Bolesława I Chrobrego, kr. pol., ż. N. N., ks. pomor. *II. 1.*
N. N, ks. pomor., m. N. N., c. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *II. 1.*
N. N., s. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *II. 2.*
N. N., c. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *II. 4.*
N. N., c. Bolesława I Chrobrego, kr. pol., ż. Świętopełka I, w. ks. kijow. *II. 7.*
N. N., c. Mieszka II Lamberta. kr. pol., ż. Beli I Wojciecha, kr. węgier *II. 12**.
N. N., c. Mieszka II Lamberta, kr. pol., ż. Izasława, w. ks. kijow. *II. 13.*
N. N., ż. Bolesława II Szczodrego, kr. pol. *II. 14.*
N. N., ks. rus., ż. Mieszka, ks. pol. *II. 19**.
N. N., c. Włodzisława I Hermana, ks. pol., ż. Jarosława, ks. kijow. *III. 3.*
N. N., c. Włodzisława I Hermana, ks. pol. *III. 4.*
N. N., c. Włodzisława I Hermana, ks. pol., ż. N. N., pana pol. *III. 5.*
N. N., pan pol., m. N. N., c. Włodzisława I Hermana, ks. pol. *III. 5.*
N. N., s. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 7.*
N. N., c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., ż. Wsewołoda, ks. murom. *III. 8.*
N. N., c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., ż. Konrada Sachsenblume, margr. Marchii Półn. *III. 12.*
N. N., s. Wsewołoda, w. ks. kijow., n. Agnieszki, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 21.*
N. N., c. Bolesława IV Kędzierzawego, ks. mazow., kujaw. i krak., ż. Wasilka, ks. drohicz. *III. 24.*
N. N., c. Jarosława Ośmiomysła, ks. halic., ż. Odona, ks. pozn. i kalis. *IV. 1.*
N. N., c. Kazimierza II Sprawiedliwego, ks. sand., krak., kujaw. i mazow., ż. Wsewołoda Czarnego, w. ks. kijow. *VI. 1.*
N. N., ż. Kazimierza III, ks. inowrocł. i gniewk. *VII. 12.*
N. N., kilkoro dzieci Kazimierza III, ks. inowrocł. i gniewk. (przynajmniej jeden syn i jedna córka) *VII. 18.*
N. N., jeden z wielmożów lub władców któregoś z połud.-słowiań. krajów lub Wołoszy, m. Jadwigi, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 14**.

N. N., ż. Ziemowita II, ks. wis., raw. i sochacz. *IX. 5.*

N. N., c. Bolesława II, ks. płoc. i mazow., ż. Władysława, ks. lignic. *IX. 7.*

N. N., s. Ziemowita III, ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow. *X. 10.*

N. N., s. Ziemowita III, ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow. *X. 11.*

N. N., c. Aleksego, mieszczka, ż. Konrada III Rudego, ks. czer., warsz., zakrocz., nur., płoc., wis., wyszogr., ciechan. i łomż. *XII. 8.*

Niemierza z Gołczy (Gołecki), h. Mądrostki, s. nieśl. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 9.*

Niemierza z Gałowa i Bydlina (Gałowski, Bydliński), h. Mądrostki, s. Pełki z Gałowa *VIII. 15.*

Oda, c. Dytryka, margr. Marchii półn., ż. Mieszka I, ks. pol. *I. 2*.*

Oda, c. Ekkeharda I. margr. miśn., ż. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *I. 8.*

Odrowąż Stanisław ze Sprowy, star. sambor. i lwow., kaszt. lwow., wojew. podol. i rus., m. Anny, c. Konrada III Rudego, ks. czer., warsz., zakrocz., nur., płoc., wis., wyszogr., ciechan. i łomż. *XII. 15.*

Olaf Tryggwesson, kr. norweg., n. Sygrydy Dumnej (Storrada), c. Mieszka I, ks. pol. *I. 9.*

Otton Swen Widłobrody (Tiugeskegg), kr. duń., m. Sygrydy Dumnej (Storrada), c. Mieszka I, ks. pol. *I. 9.*

Otton, s. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *II. 8.*

Otton z Schweinfurtu, ks. szwab., m. Matyldy, c. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *II. 9.*

Otton, s. Kazimierza I Odnowiciela, ks. pol. *II. 18.*

Otton I, margr. brand., m. Judyty, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 20*.*

Otton (Odon), ks. pozn. i kalis., s. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak. *IV. 1*.*

Otton, s. Odona, ks. pozn. i kalis. *IV. 13.*

Otton, margr. brand., n. Ryksy Elżbiety, c. Przemysła II, ks. pozn., wielk., krak., pomor. i kr. pol. *V. 14.*

Pekri Ludwik z Petrowiny, podżup. Krzyża, stoln. nadw. węgier., m. Zofii, c. Konrada III Rudego, ks. czer., warsz., zakrocz., nur., płoc., wis., wyszogr., ciechan. i łomż. *XII. 14.*

Pełka z Gałowa (Gałowski), h. Mądrostki, s. nieśl. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 10.*

Pełka z Gałowa i Bydlina (Gałowski, Bydliński), h. Mądrostki s. Pełki z Gałowa *VIII. 16.*

Perejasława, c. Daniły, ks. halic., ż. Ziemowita I, ks. czer. i mazow. *VI. 14*.*

Prokuj, s. Ziemomysła, ks. pol. *I. 5*.*

Przemysł I, ks. pozn. i gnieźn., s. Władysława Odonica Plwacza, ks. kalis. i wielk. *V. 1.*

Przemysł II, ks. pozn., wielk., krak., pomor. i kr. pol., s. Przemysła I, ks. pozn. i gnieźn. *V. 10*.*

Przemysł, ks. inowrocł., wyszogr. i sieradz., s. Ziemomysła, ks. kujaw. *VII. 11.*

Przemysł, ks. racibor., m. Anny, c. Konrada II, ks. czer. *IX. 4.*

Przemysł II, ks. cieszyń. i wielkogł., m. Anny. c. Bolesława IV, ks. warsz., czer., zakrocz., ciechan. i łomż. *XII. 9.*

Racibor, ks. pomor., m. Salomei, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak. *IV. 9*.*

Radziwiłłówna Anna, c. Mikołaja, wojew. wileń., ż. Konrada III Rudego, ks. czer., warsz., zakrocz. nur., płoc, wis., wyszogr. ciechan. i łomż. *XII. 8.*

Regelinda, c. Bolesława I Chrobrego, kr. pol., ż. Hermana, margr. miśn. *II. 5.*

Robert Karol I, kr. węgier., m. Elżbiety, c. Władysława I Łokietka, ks. łęczyc., kujaw., sieradz., krak. i kr. pol. *VIII. 4.*

Rokiczańska Krystyna, wd. po Mikłuszu, rajcy praskim, ż. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 6.*

Rudolf III, ks. austr.. kr. czes., m. Ryksy Elżbiety, c. Przemysła II, ks. pozn., wielk., krak., pomor. i kr. pol. *V. 14.*

Rudolf I, ks. sasko-wittenb., m. Kunegundy, c. Władysława I Łokietka, ks. łęczyc., kujaw., sieradz, krak. i kr. pol. *VIII. 3.*

Ryksa, c. Herenfrieda Ezona, palat. lotar., ż. Mieszka II Lamberta, kr. pol. *II. 6.*

Ryksa, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol., ż Magnusa, kr. szwedz., Włodzimierza, ks. nowogr. i Swerkera I, kr. szwedz. *III. 11*.*

Ryksa, c. Odona, ks. pozn. i kalis. *IV. 14.*

Ryksa, c. Waldemara, kr. szwedz., ż. Przemysła II, ks. pozn., wielk., krak.. pomor. i kr. pol. *V. 10.*

Ryksa Elżbieta, c. Przemysła II, ks. pozn., wielk., krak., pomor. i kr. pol., n. Ottona, margr. brand., ż. Wacława II, kr. czes. i pol. i Rudolfa III, ks. austr. i kr. czes. *V. 14.*

Ryngalla, c. Kiejstuta, ks. litew., ż. Henryka, ks. mazow. *X. 12.*

Salomea, c. Henryka, hr. Bergu, ż. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 2.*

Salomea, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak., ż. Racibora, ks. pomor. *IV. 9*.*

Salomea, c. Władysława Odonica Plwacza, ks. kalis. i wielk., ż. Konrada I, ks. głogow. *V. 4.*

Salomea, c. Leszka Białego, ks. sand. i krak., ż. Kolomana, ks. węgier. i kr. halic. *VI. 6*.*

Salomea, c. Konrada I, ks. mazow., kujaw., krak. i łęczyc. *VI. 13.*

Salomea, c. Sambora II, ks. wsch.-pomor., ż. Ziemomysła, ks. kujaw. *VII. 2.*

Salomea, c. Ziemowita I, ks. czer. i mazow. *IX. 3.*

Sobiesław II, ks. ołomun. i czes., m. Elżbiety, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak. *IV. 5.*

Sprowski Stanisław Odrowąż, star. sambor. i lwow., kaszt. lwow., wojew. podol. i rus., m. Anny, c. Konrada III Rudego, ks. czer., warsz., zakrocz., nur., płoc., wis, wyszogr., ciechan. i łomż. *XII. 15.*

Stanisław, ks. czer., warsz., zakrocz, ciechan., łomż., wyszogr. i nowogr., s. Konrada III Rudego, ks. czer., warsz., zakrocz., nur., płoc., wis, wyszogr., ciechan. i łomż. *XII. 16.*

Stanisław Odrowąż ze Sprowy, star. sambor. i lwow., kaszt. lwow., wojew. podol. i rus., m. Anny, c. Konrada III Rudego, ks. czer., warsz., zakrocz., nur., płoc., wis, wyszogr., ciechan. i łomż. *XII. 15.*

Stawrotówna Magdalena, c. Stanisława, mieszcz. krak., ż. Konrada III Rudego, ks. czer., warsz., zakrocz., nur., płoc., wis., wyszogr., ciechan. i łomż. *XII. 8.*

Stefan, s. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak. *IV. 2.*

Stefan Kotromanic, ban Bośnii, m. Elżbiety, c. Kazimierza III, ks. inowrocł. i gniewk. *VII. 19*.*

Stefan, s. Władysława I Łokietka, ks. łęczyc., kujaw., sieradz., krak. i kr. pol. *VIII. 1.*

Stefan Batory, nadżup. Zali i Temesu, kaszt. Budy, palat. węgier., m. Zofii, c. Konrada III Rudego, ks. czer., warsz., zakrocz., nur., płoc., wis, wyszogr., ciechan. i łomż. *XII. 14.*
Swatawa (Świętosława), c. Kazimierza I Odnowiciela, ks. pol., ż. Wratysława II, ks. i kr. czes. *II. 16.*
Swen Otton Widłobrody (Tingeskegg). kr. duń., m. Sygrydy Dumnej (Storrada), c. Mieszka I, ks. pol. *I. 9.*
Swerker I, kr. szwedz., m. Ryksy, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 11.*
Świętopełk, s. Mieszka I, ks. pol. *I. 11.*
Świętopełk I, w. ks. kijow., m. N. N., c. Bolesława I Chrobrego, kr. pol. *II. 7.*
Świętosława (Swatawa), c. Kazimierza I Odnowiciela, ks. pol., ż. Wratysława II, ks. i kr. czes. *II. 16.*
Sygryda (Syryta) Dumna (Storrada), c. Mieszka I, ks. pol., ż. Eryka Zwycięskiego (Segersäll), kr szwedz. i duń. i Swena Ottona Widłobrodego (Tingeskegg), kr. duń., n. Olafa Tryggwessona, kr. norweg. *I. 9.*
Szamotulska Małgorzata, c. Wincentego, kaszt. międzyrzec., ż. Kazimierza II, ks. beł. *XI. 8.*

Trojden I, ks. sochacz. i czer., s. Bolesława II, ks. płoc. i mazow. *IX. 6.*
Trojden II, ks. płoc., s. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł. *XI. 9.*
Trojnat, ks. żmudz., w. ks. litew., m. Ludmiłły, c. Konrada I, ks. mazow., kujaw., krak. i łęczyc. *VI. 12.*

Uhnowska Anna, c. Zygmunta, wojew. beł., ż. Bolesława V, ks. warsz., zakrocz., nur, płoc. i wis. *XII. 12.*
Ulryk, ks. Tecku, m. Anny, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 12.*

Wacław II, kr. czes. i pol., m. Ryksy Elżbiety, c. Przemysła II, ks. pozn., wielk, krak., pomor. i kr. pol. *V. 14.*
Wacław IV, kr. czes. i niem., n. Anny i Kunegundy, córek Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 12. 13.*
Wacław (Wańko), ks. płoc., s. Bolesława II, ks. płoc. i mazow. *IX. 9.*
Wasilko, ks. drohicz., m. N. N., c. Bolesława IV Kędzierzawego, ks. mazow., kujaw. i krak. *III. 24.*
Wierzchosława, c. Wsewołoda, ks. nowogr., ż. Bolesława IV Kędzierzawego, ks. mazow., kujaw. i krak. *III. 16.*
Wierzchosława Ludmiłła, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak., ż. Fryderyka I, hr. Bittes i ks. lotaryń. *IV. 3.*
Wierzchosława, c. Bolesława, ks. kujaw. *IV. 15.*
Wilhelm, hr. cylej., m. Anny, c. Kazimierza III Wielkiego, kr. pol. *VIII. 12.*
Wilhelm II Bogaty, landgr. turyng, margr. miśn.. m. Amelii, c. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł. *XI. 7.*
Włodzimierz, ks. nowogr., m. Ryksy, c. Bolesława III Krzywoustego, ks pol. *III. 11.*
Włodzisław I Herman, ks. pol., s. Kazimierza I Odnowiciela, ks. pol. *II. 15.*
Włodzisław II, ks. krak. i śląs., s. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 6.*
Włodzisław III Laskonogi, ks. pozn., gnieźn. i krak., s. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak. *IV. 8**.
Włodzisław Odonic Plwacz, ks. kalis. i wielk., s. Odona, ks. pozn. i kalis. *IV. 12**.
Włodzisław, ks. opol. i racibor., m. Eufemii, c. Włodzisława Odonica Plwacza, ks. kalis. i wielk. *V. 5.*
Włodzisław I Łokietek, ks. łęczyc., kujaw., sieradz., krak. i kr. pol., m. Jadwigi, c. Bolesława Pobożnego, ks. kalis. *V. 12. VII. 4.*
Włodzisław, ks. dobrzyń. i łęczyc., s. Ziemowita, ks. dobrzyń. *VII. 15.*
Włodzisław Biały, ks. gniewk., s. Kazimierza III, ks. inowrocł. i gniewk. *VII. 20.*
Włodzisław, s. Włodzisława I Łokietka. ks. łęczyc., kujaw., sieradz., krak. i kr. pol. *VIII. 2.*
Włodzisław, ks. lignic., m. N. N., c. Bolesława II, ks. płoc. i mazow. *IX. 7.*
Włodzisław, ks. oświęc., m. Eufrozyny, c. Bolesława II, ks. płoc. i mazow. *IX. 8.*
Włodzisław, ks. opol., palat. węgier., wielkorządca Rusi halic., ks. wieluń., kujaw. i dobrzyń, m. Eufemii, c. Ziemowita III, ks. czer, raw., sochacz., wis. i mazow. *X. 5.*
Włodzisław I, ks. płoc., wis., zawkrz., płoń., raw., sochacz, gostyń.. beł., s. Ziemowita IV, ks. czer.. raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł. *XI. 10.*
Włodzisław II, ks. płoc., wis., zawkrz., płoń., raw., sochacz., gostyń. i beł., s. Włodzisława I, ks. tychże ziem *XI. 16.*
Wojciech Bela I, kr. węgier., m. N. N., c. Mieszka II Lamberta, kr. pol. *II. 12.*
Wratysław II, ks. i kr. czes., m. Świętosławy (Swatawy), c. Kazimierza I Odnowiciela, ks. pol. *II. 16.*
Wsewołod, ks. murom., m. N. N., c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 8.*
Wsewołod Czarny, w. ks. kijow., m. N. N., c. Kazimierza II Sprawiedliwego, ks. sand., krak., kujaw. i mazow. *VI. 1.*

Zbygniew, ks. pol., s. nieśl. Włodzisława I Hermana, ks. pol. *III. 1.*
Zbysława, c. Świętopełka II, w. ks. kijow., ż. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 2.*
Ziemomysł, ks. pol. *I. 1.*
Ziemomysł, s. Włodzisława Odonica Plwacza, ks. kalis. i wielk. *V. 3.*
Ziemomysł, s. Konrada I, ks. mazow., kujaw., krak. i łęczyc. *VI 15.*
Ziemomysł, ks. kujaw., s. Kazimierza I, ks. kujaw. i łęczyc. *VII 2**.
Ziemowit, s. Konrada I, ks. mazow., kujaw., krak. i łęczyc. *VI. 9**.
Ziemowit I, ks. czer. i mazow., s. Konrada I, ks. mazow., kujaw, krak. i łęczyc. *VI. 14**.
Ziemowit. ks. dobrzyń., s. Kazimierza I, ks. kujaw. i łęczyc. *VII. 6.*
Ziemowit II, ks. wis., raw. i sochacz., s. Bolesława II, ks. płoc. i mazow. *IX. 5.*
Ziemowit (III), ks. wis., raw. i sochacz., s. Ziemowita II, ks. wis., raw. i sochacz. *IX. 11.*
Ziemowit III (IV), ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow., s. Trojdena I, ks. sochacz. i czer. *X. 3.*
Ziemowit IV (V), ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis, kujaw. i beł., s. Ziemowita III, ks. czer., raw., sochacz., wis. i mazow. *X. 9.*
Ziemowit V (VI), ks. raw., sochacz. i gostyń., s. Ziemowita IV, ks. czer., raw., sochacz., płoc., gostyń., płoń., wis., kujaw. i beł. *XI. 2.*

Ziemowit VI (VII), ks. płoc., wis., zawkrz., płoń., raw., sochacz., gostyń. i beł., s. Włodzisława I, ks. tychże ziem *XI. 15.*

Zofia, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. pol. *III. 13.*

Zofia Gaudemunda, c. Trojdena, ks. litew., ż. Bolesława II, ks. płoc. i mazow. *IX. 2*.*

Zofia, c. Bolesława IV, ks. warsz., czer., zakrocz., ciechan. i łomż. *XII. 10.*

Zofia, c. Konrada III Rudego, ks. czer., warsz., zakrocz., nur., płoc., wis., wyszogr., ciechan. i łomż., ż. Stefana Batorego, nadżup. Zali i Temesu, kaszt. Budy i palat. węgier. i Ludwika Pekriego z Petrowiny, podżup. Krzyża i stoln. nadw. węgier. *XII. 14.*

Zwinisława, c. Mieszka III Starego, ks. wielk. i krak. ż. Mszczuja I, rządcy Pomorza wsch. *IV. 11*.*



Ważniejsze omyłki druku.

Tabl. V kol. 2	w. 1	z dołu	*zam.* 1218		*czyt.* 1281
Str. 19	w. 4	z góry	*zam.*	przez owego	„ pod owym
„ 19	„ 12	„	„	położyć na rok	„ odnieść do roku (tak też kilkakrotnie później należy poprawić).
„ 22	„ 24	„	„	nastąpił on	„ nastąpiły one
„ 39	„ 16	„	„	Miśni	„ Miśnii
„ 47	„ 44	„	„	łączy się	„ rozwinięty jest
„ 51	„ 22	„	„	już i co najpóźniej	„ już co najpóźniej
„ 56	„ 31	„	„	Przemyślidów	„ Przemysłowców (tak też kilkakrotnie później należy poprawić).
„ 76	„ 25	„	„	synu	„ synie
„ 80	„ 41	„	„	czem	„ którym
„ 114	„ 9	„	„	Krystyna,	„ Krystyną,
„ 123	„ 9	„	„	1110—1114 r.	„ 1110—1113 r.
„ 145	„ 3	w przyp.	„	Beyer,	„ Beyer, König Kruto und sein Geschlecht,
„ 160	„ 14	z góry	„	Zwienisława	„ Zwinisława
„ 162	„ 21	„	„	Mieszkowi (*IV. 7.*);	„ Bolesławowi (*IV. 6.*);
„ 176	„ 12	„	„	ono	„ ona
„ 176	„ 30	„	„	Izasława Mścisławica,	„ Mścisława,
„ 176	„ 38	„	„	siostrę	„ siostrą
„ 178	„ 28	„	„	Jednakże ani później	„ Jednakże ani wtedy ani później
„ 180	„ 29	„	„	Izasława Mścisławica,	„ Mścisława,
„ 208	„ 17	„	„	córka	„ córką
„ 220	„ 5	„	„	15 maja	„ 20 kwietnia
„ 234	„ 14 i 15	„	„	Konstancya, wdowa po Lwie halickim,	„ księżniczka ruska,
„ 254	„ 12	„	„	o zgonie	„ o żonie
„ 254	„ 32	„	„	do Klarysek	„ do zakonu Klarysek
„ 257	„ 7	„	„	I. Otton.	„ I. Otton (narzeczony).
„ 304	„ 29	„	„	o Ludmille.	„ o Ludmilli.
„ 315	„ 24	„	„	(*IX. 6.*);	„ (*IX. 5.*)
„ 315	„ 31	„	„	choć nie da się w tym wypadku sprowadzić	„ choć nie da się sprowadzić
„ 324	„ 24	„	„	po r. 1231	„ po r. 1233
„ 335	„ 1	„	„	1307 r.	„ 1306 r.
„ 339	„ 34	„	„	*VIII. 16 a.*	„ *VIII. 14 a.*
„ 354	„ 32	„	„	(co najmniej od r. 1278)	„ (od r. 1278)
„ 356	„ 18	„	„	przed r. 1278	„ od r. 1278
„ 356	„ 19	„	„	Zaręczony (lub żonaty) przedtem	„ Zaręczony przedtem
„ 358	„ 27	„	„	12. Kazimierz.	„ 12. Kazimierz III.
„ 363	„ 4	„	„	16. Kazimierz.	„ 16. Kazimierz IV.
„ 363	„ 5 i 19	„	„	włocławski	„ inowrocławski
„ 401	„ 2	w przyp.	„	krak.	„ lwow.
„ 416	„ 40	z góry	„	z r. 1376	„ r. 1376
„ 417	„ 30	„	„	z trzeciej	„ z czwartej
„ 476	„ 7	w przyp.	„	Por. str. 370.	„ Por. str. 376.
„ 526	„ 23	z góry	„	warszawską, płocką, wiską, ciechanowską	„ warszawską, ciechanowską